



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Żnak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwie.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

BIBLIA ŚWIĘTA,

TO JEST:

WSZYSTKO PISMO ŚWIĘTE

STAREGO I NOWEGO

P R Z Y M I E R Z A .

Z ŻYDOWSKIEGO I GRECKIEGO JĘZYKA

NA POLSKI

PILNIE I WIERNIE PRZETŁUMACZONE.



W BERLINIE,

DRUKIEM TROWICZA I SYNA.

1 8 5 7 .

P o r z ą d e k
wszystkich
Książ Starego Testamentu.

1.	I. Mojżeszowe	ma 50	Rozdział na	1	Karcie.
2.	II. Mojżeszowe	40	" "	"	58 "
3.	III. Mojżeszowe	27	" "	"	105 "
4.	IV. Mojżeszowe	38	" "	"	140 "
5.	V. Mojżeszowe	84	" "	"	189 "
6.	Łoazego	24	" "	"	231 "
7.	Sędziów	21	" "	"	259 "
8.	Ruthy	4	" "	"	286 "
9.	I. Samuelowe	31	" "	"	290 "
10.	II. Samuelowe	24	" "	"	326 "
11.	I. Królewskie	22	" "	"	357 "
12.	II. Królewskie	25	" "	"	392 "
13.	I. Kroniki	29	" "	"	427 "
14.	II. Kroniki	36	" "	"	460 "
15.	Ezdraszowe	10	" "	"	500 "
16.	Nehemiaszowe	13	" "	"	511 "
17.	Estery	10	" "	"	528 "
18.	Iobowe	42	" "	"	537 "
19.	Psalnów	150	" "	"	588 "
20.	Przyp. Sal.	31	" "	"	648 "
21.	Kaznodz. Sal.	12	" "	"	674 "
22.	Pieśń Salom.	8	" "	"	683 "
23.	Isaiasz	66	" "	"	688 "
24.	Jeremiasz	52	" "	"	745 "
25.	Treny Jeremiaszowe	5	" "	"	808 "
26.	Ezechiel	48	" "	"	814 "
27.	Daniel	12	" "	"	871 "
28.	Ozeasz	14	" "	"	889 "
29.	Ioel	3	" "	"	897 "
30.	Amos	9	" "	"	900 "
31.	Abdiasz	1	" "	"	907 "
32.	Jonasz	4	" "	"	908 "
33.	Micheasz	7	" "	"	910 "
34.	Nahum	3	" "	"	915 "
35.	Abakuk	3	" "	"	917 "
36.	Sofoniasz	3	" "	"	919 "
37.	Aggeusz	2	" "	"	922 "
38.	Zacharyasz	14	" "	"	924 "
39.	Malachyasz	4	" "	"	933 "

Świa
Pan B

Na
zien

2
pró
scia
dar

3
tlos

4
dob

świ

5
cien

czón

6
rozp

niec

7

nił

są

dar

stał

8
ben

ran

9
wo

mie

che

10

zien

rze

11

Pot

tra

dra

du

nie

tak

Pierwsze Księgi Moyzeszowe.

GENESIS.

ROZDZIAŁ I.

Świat, i wszystko, co w nim jest, przez sześć dni Pan Bóg stworzył.

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. Neh. 9, 6. Job. 26, 7. Ps. 33, 6. Ps. 135, 6. Ps. 136, 5. Jan. 1, 3. Żyd. 11, 3.

2. A ziemia była niekształtowa i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i stała się światłość. * Ps. 38, 9.

4. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potym rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie w pośrodku * wód, a niech dzieli wody od wód.

* Jer. 10, 12. r. 51, 15.

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił też rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem *, na jedno miejsce, a niech się okaże miejsce suche; i stało się tak. * Job. 38, 8. Ps. 82, 6. Ps. 83, 7. Ps. 136, 6. * Przep. 8, 29.

10. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potym rzekł Bóg: Niech zrodzi ziemia trawę, ziele, wydawające nasienie, i drzewo rodzące, czyniące owoc, według rodzaju swego, któregoby nasienie było w nim na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele wydawające nasienie, według rodzaju swego, i drzewo czyniące owoc, w którym nasienie jego, według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: Niech będą * światła na rozpostarcu niebieskim, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata. * Ps. 8, 4. Ps. 104, 19. Ps. 136, 7.

15. I niech będą za światła na rozpostarcu nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg * dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc i gwiazdy.

* 5 Moy. 4, 19. Jer. 31, 35. Ps. 74, 16.

17. I postawił je Bóg na rozpostarcu nieba, aby świeciły nad ziemią.

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech hoynie wywiodą wody płaz duszy żywiącący; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod rozpostarciem niebieskim.

21. I stworzył * Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazającą się, którą hoynie wywiodły wody, według rodzaju ich; i wszelkie ptastwo skrzydłaste, według rodzaju ich; i widział Bóg, że to było dobre.

* Ps. 104, 25.

22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozradzajcie * się, i rozmnażajcie się, a napelniajcie wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi.

* 1 Moy. 9, 1.

23. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego; bydło i płaz, i zwierz ziemski, według rodzaju swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski według rodzaju swego; i bydło według rodzaju swego; i wszelki płaz ziemski według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

26. Zatym rzekł Bóg: Uczynimy człowieka * na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech panuje nad rybami morskimi, i nad ptactwem niebieskiem, i nad zwierzętami, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, plazającym się po ziemi.

* 1 Moy. 5, 1, r. 9, 6. Matt. 19, 4. 1 Kor. 11, 7. Efez. 4, 24. Kol. 8, 10. Jak. 3, 9, Ps. 8, 7, 9.

27. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; na wyobrażenie Boże stworzył go; męszczyznę i niewiastę * stworzył ie.

* Matt. 19, 4. Marek 10, 6.

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię; i czynicie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi, i nad ptactwem niebieskiem, i nad wszelkim zwierzem, który się rucha na ziemi.

* 1 Moy. 8, 17. r. 9, 1. r. 35, 11.

29. I rzekł Bóg: Oto * dałem wam wszelkie ziele, wydawające z siebie nasienie, które iest na obliczu wszystkiéy ziemi; i wszelkie drzewo, na którym iest owoc drzewa, wydawające z siebie nasienie, będzie wam ku pokarmowi.

* 1 Moy. 9, 3.

30. I * wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu, i wszystkiemu ptactwu niebieskiemu, i wszelkiéy rzeczy ruchaiącyéy się na ziemi, w której iest dusza żywiąca; wszelka iarzyna ziela będzie ku pokarmowi; i stało się tak.

* Pa. 104, 14. Ps. 147, 8. Zach. 10, 1.

31. I widział Bóg wszystko co uczynił, a oto było bardzo dobre; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień szósty.

* 2 Moy. 31, 17. Ps. 104, 31. Mark. 7, 37.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg w dzień siódmy odpoczął, i on poświęcił 1—3. II. Rzeczom z ziemi wychodzącym wzrost dał 4—6. III. Człowieka na wyobrażenie swole stworzył 7. IV. W raju go posadził 8—15. V. Z drzewa pewnego owocu iest zakazał 16—21. VI. Matieżstwo święte postanowił 22—29.

Dokończone tedy są niebiosa i ziemia, i wszystko wojsko ich.

2. I dokończył * Bóg dnia siódmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczął w dzień siódmy, od wszelkiego dzieła swego, które uczynił.

* 2 Moy. 20, 11. r. 31, 17. 5 Moy. 8, 14. Żyd. 4, 4

3. I błogosławił Bóg dniowi siódmemu, i poświęcił go; iż weń odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które był stworzył Bóg, aby uczynione było.

II. 4 Też są zrodzenia niebios, i ziemi, gdy były stworzone, dniami, którego uczynił Pan Bóg ziemię i niebo.

5. Wszelką różdżkę polną, przed tym niż była na ziemi; i wszelkie ziele polne, pierwéy niż weszło; Abo wiem nie spuścił ieszcze był dżdżu Pan Bóg na ziemię; i człowieka nie było, któryby sprawował ziemię.

6. Ale para wychodziła z ziemi, która odwilżała wszystek wierch ziemi.

III. 7. Stworzył tedy * Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze iego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą. * 1 Kor. 1, 45.

IV. 8. Nasadził też był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył.

9. I wywiódł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo wdzięczne na weryzeniu, i smaczne ku iedzeniu; i drzewo żywota w pośrodku sadu. I drzewo wiadomości dobrego i złego.

10. A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i z tamtąd dzieliła się na cztery główne rzeki;

11. Imię iednéy Fyson; ta okrąża wszystkę ziemię Hewila, gdzie się rodzi złoto.

12. A złoto ziemi onéy iest wyborne. Tamże iest Bdeilion, i kamień Onychyn.

13. A imię rzeki drugiéy Gihon; ta okrąża wszystkę ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciéy Chydekel, ta płynie na wschód słońca ku Asyryi. A rzeka czwarta iest Eyfrates.

15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł.

V. 16. Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu ieść będziesz.

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego izłego, ieść z niego nie będziesz; abowiem dnia, którego ieść będziesz z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzekł też Pan Bóg: Nie dobrze byź człowiekowi samemu; uczynię mu pomoc, któraby była przy nim.

19. A gdy stworzył Pan Bóg z ziemi wszelki zwierz polny, i wszelkie ptastwo niebieskie, tedy ie przywiódł do Adama, aby obaczył, jakoby ie nazwać miał; a iakoby nazwał Adam każdą duszę żywiącą, tak aby było imię iéy.

20. Tedy dał Adam imiona wszystkiemu bydłu, i ptastwu niebieskiemu, i wszelkiemu zwierzowi polnemu. Lecz Adamowi nie była znaleziona pomoc, któraby przy nim była.

21. Tedy przepuścił Pan Bóg twarady sen na Adama, i zasnął; i wyjął iedno żebro iego, i napelnił ciałem miasto niego.

VI. 22. I zbudował Pan Bóg z żebra onego, które * wyjął z Adama, niewiastę, i przywiódł ją do Adama.

* 1 Kor. 11, 8.

23. I rzekł Adam: Toć teraz jest * kość z kości moich, i ciało z ciała mego; dla tegoż będzie nazwana mężatką, bo ona z męża wzięta iest.

* 1 Kor. 11, 7.

24. Przetoż * opuści człowiek oycę swego i matkę swoię, a przyłączy się do żony swoięy, i będą jednem ciałem.

* Matt. 19, 5. Mark. 10, 7. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

25. A byli oboje nadzy * Adam i żona iego; a nie wstydzili się.

* 1 Moy. 3, 7.

ROZDZIAŁ III.

I. Człowiek przez węza zwiedziony od Boga odstąpił 1—7. II. Zaczność przystworzoną potraciwszy, iaskę Bożą utracił 8—14. III. Temuż obietnica o naprawie przez Chrystusa uczyniona 15—21. IV. Na ostatek, z raju był wygnany 22—24.

A wąż był chytrzejszy nad wszystkie zwierzęta polne, które był uczynił Pan Bóg; Ten rzekł do niewiasty: Także to, że wam Bóg rzekł: Nie będziecie iedli z każdego drzewa sadu tego?

* 2 Kor. 11, 3.

2. I rzekła niewiasta do węza: Z owocu drzewa sadu tego pożywamy.

3. Ale z owocu drzewa, które iest w pośród sadu, rzekł Bóg: Nie będziecie iedli z niego, ani się go dotykać będziecie, byście snadź nie pomarli.

4. I rzekł wąż do niewiasty: * Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie;

* Jan. 8, 44.

5. Ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego ieść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie iako Bógowie, znając dobre i złe.

6. Widząc tedy niewiasta, iż dobre było drzewo ku iedzeniu; a iż było wdzięczne na weyrzeniu, a poządliwe drzewo dla nabycia umiejętności, * wzięła z owocu iego, i iadła; dała też i mężowi swemu, który z nią był; i on też jadł.

* 1 Tym. 2, 14.

7. Zatem otworzyły * się oczy obydwu, i poznali, że byli nagimi; i spleli liście figowe, a poczynili sobie zasłony.

* 1 Moy. 2, 26.

II. 8. A w tym usłyszeli głos Pana Boga chodzącego po sadzie z wiatrem dmiowym; i skrył się Adam, i żona iego od oblicza Pana Boga między drzewa sadu.

9. I zawałał Pan Bóg Adama, i rzekł mu: Gdzieżes?

10. Który odpowiedział: Głos twój usłyszałem w sadzie, i zlekłem się dla tego, że jestem nagi; i skryłem się.

11. I rzekł Bóg: Ktożci pokazał, żeś iest nagim? iżaliś nie jadł z drzewa onego, z któregoż zakazał tobie, abyś nie jadł?

12. Tedy rzekł Adam: Niewiasta; którąś mi dał, aby była zemną, ona mi dała z tego drzewa, i iadłem.

13. I rzekł Pan Bóg do niewiasty: Cożeś to uczyniła? i rzekła niewiasta: * Wąż mię zwiódł, i iadłam.

14. Tedy rzekł Pan Bóg do węza: Iżes to uczynił, przeklętym będziesz nad wszystkie zwierzęta, i nad wszystkie bestie polne; na brzuchu twoim czołgać się będziesz, a proch żreć będziesz po wszystkie dni żywota twego.

III. 15. Nieprzyjaźń też położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twoim, i między nasieniem iéy; to potrze tobie głowę, a ty mu potrzebiesz piętę:

16. Adoniewiasty rzekł: Obficie rozmnożę boleści twoje, i poczęcia twoje; w boleści rodzić będziesz dzieci, a wola twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą panować * będzie. * 1 Kor. 14, 34.

17. Zaś rzekł do Adama: Iżeś usłuchał głosu żony twojej, a iadłeś z drzewa tego, o którymśmi przykazał, mówiąc: Nie będziesz iadł z niego; Przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z nię pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego.

18. A ona ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będziesz pożywał ziela polnego.

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyżęś z nię wzięty; boś proch, i w proch się obrócisz.

20. I nazwał Adam imię żony swęj Ewą, iż ona była matką wszystkich żywiących.

21. I uczynił Pan Bóg Adamowi, i żonie jego odzienie skórzane, i obłókł je.

IV. 22. Tedy rzekł Pan Bóg: Oto Adam stał się iako ieden z nas, wiedzący dobre i złe; teraz tedy wyżeńmy go, by, snadź nie ściągnął ręki swęj, i nie wzięł z drzewa żywota, i nie iadł, i żyłby na wieki.

23. I wypuścił go Pan Bóg z sadu Eden, ku sprawowaniu ziemi, z której był wzięty.

24. A tak wygnał człowieka; i postawił na wschód słońca sadu Eden Cheruby, i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

ROZDZIAŁ IV.

I. Kain z Ablem ofiary czynią 1—3. II. Bóg odrzucił Kaina, a obrat sobie Abła 4. III. Kain rozgniewał się, Abła zabił 5—8. IV. Kaźń Kainowa 9—15. V. Potomstwo jego 17—24. VI. Urodzenie Seta i Enosa 25—26.

Potym Adam poznał Ewę, żonę swoją, która poczęła i porodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża od Pana.

2. I porodziła zasiać brata jego Abła; i był Abel pasterzem owiec, a Kain był rolnikiem.

3. I stało się po wielu dni, iż przyniósł Kain z owocu ziemi ofiarę Panu.

II. 4. Także i * Abel przyniósł z pierworodztw trzód swoich i z tłu-

stości ich; i weyrzał Pan na Abła i na ofiarę jego. * Zyd. 11, 4.

III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę jego nie weyrzał; i rozgniewał się Kain bardzo, i spadła twarz jego.

6. Tedy rzekł Pan do Kaina: Przechęś się zapalił gniewem a czemu spadła twarz twoja?

7. Azaż, jeżeli dobrze czynić będziesz, nie będziesz wywyższon? a jeżeli nie będziesz dobrze czynił, w drzwiach grzech leży; a do ciebie chęć jego będzie, a ty nad nim panować będziesz.

8. I rozmawiał Kain z Ablem bratem swoim. I stało się, gdy byli na polu, że powstał Kain na Abła brata * swego, i zabił go. * Matt. 23, 35. 1 Jan. 3, 12. Judas. w. 11.

IV. 9. I rzekł Pan do Kaina: Gdzież jest Abel brat twój? który odpowiedział: Niewiem; izalim ja stróżem brata mego?

10. I rzekł Bóg: Cożeś uczynił? Głos krwi brata twego woła do mnie z ziemi. * Zyd. 12, 24.

11. Teraz tedy przeklętym będziesz na ziemi, która otworzyła usta swe, aby przyjęła krew * brata twego z ręki twojej. * 1 Moy. 9, 25.

12. Gdy będziesz sprawował ziemię, nie wyda więcéj mocy swęj tobie; tulaczem, i biegunem będziesz na ziemi.

13. Tedy rzekł Kain do Pana: Większa jest nieprawość moja, niżby mi ią odpuścić miano.

14. Oto mię dziś wyganiaasz z oblicza téj ziemi, a przed twarzą twoją skryję się, i będę tulaczem, i biegunem na ziemi; i stanie się, że ktokolwiek mię znajdzie, zabię mię.

15. I rzekł mu Pan: Zaiste, ktobykolwiek zabił Kaina, siedmioraką odniesie pomstę. I włożył Pan na Kaina piątno, aby go nie zabił, ktobykolwiek znalazł.

16. Tedy odszedł Kain od oblicza Pańskiego, i mieszkał w ziemi Nod, na wschód słońca od Eden.

V. 17. I poznał Kain żonę swą, która poczęła, i porodziła Enocha; i zbudował miasto, i nazwał imię miasta tego imieniem syna swego, Enoch.

18. I urodził się Enochowi Irad,

a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael spłodził Matusaela, a Matusael spłodził Lamecha.

19. I poiał sobie Lamech dwie żony; imię jednéy, Ada, a imię drugiéy, Sella.

20. Tedy urodziła Ada Iabala, który był Oycem mieszkających w namiectach, i pasterzów.

21. A imię brata jego było Iubal, który był Oycem wszystkich grających na harfie, i na muzykiém naczyniu.

22. Sella téż urodziła Tubalkaina, rzemieślnika wszelkiéy roboty, od miedzi i od żelaza. A siostra Tubalkainowa była Noema.

23. Tedy rzekł Lamech żonom swym, Adzie i Selli: Słuchaycie głosu mego żony Lamechowe, posłuchaycie słów moich; Zabiłbym ia męża na zranienie moje, i młodzieńca, na siność moię.

24. Jeźlić siedmkroć mścić się będą za Kaina, tedyć za Lamecha siedmdziesiąt i siedm kroć.

VI. 25. I poznał jeszcze Adam żonę swą, która urodziła syna, i nazwała imię jego Set, mówiąc: Dał mi Bóg inne potomstwo miasto Abła, którego zabił Kain.

26. Setowi téż urodził się syn, i nazwał imię jego Enos. Na ten czas poczęto wzywać imienia Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

Żywot Adamów, i potomstwa jego po nim, aż do Noego.

Teó są księgi rodzajów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

2. Mężczyznę i niewiastę * stworzył ie; i błogosławił im, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni. * 1 Moy. 1, 26. r. 3, 6.

3. I żył Adam sto i trzydzieści lat, i spłodził syna na podobieństwo swoje, i na wyobrażenie swoje, i nazwał imię jego Set.

4. I było dni Adanowych po spłodzeniu * Seta, ośmset lat, i spłodził syny i córki. * 1 Kron. 1, 1.

5. A tak było wszystkich dni Ada-

mowych, których żył, dziewięćset lat i trzydzieści lat, i umarł.

6. A Set żył sto lat i pięć lat, i spłodził Enosa.

7. I żył Set po spłodzeniu Enosa, ośmset lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

8. I było wszystkich dni Setowych dziewięćset lat, i dwanaście lat, i umarł.

9. Enos żył dziewięćdziesiąt lat, i spłodził Kenana.

10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośmset lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.

11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięćset lat, i pięć lat, i umarł.

12. Kenan téż żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.

13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośmset lat, i czterdzieści lat, i spłodził syny i córki.

14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięćset i dziesięć lat, i umarł.

15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, i spłodził Iareda.

16. A po spłodzeniu Iareda, żył Mahalaleel ośmset lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych ośmset dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.

18. Żył téż Iared sto sześćdziesiąt i dwie lecie, i spłodził Enocha.

19. I żył Iared po spłodzeniu Enocha ośmset lat, i spłodził syny i córki.

20. I było wszystkich dni Iaredowych dziewięćset sześćdziesiąt i dwie lecie, i umarł.

21. A Enoch żył sześćdziesiąt * lat, i pięć, i spłodził Matuzalema. * Hebr. 11, 5. Idd. w. 14.

22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzy sta lat, i spłodził syny i córki.

23. I było wszystkich dni Enochowych trzysta sześćdziesiąt i pięć lat.

24. I chodził Enoch z Bogiem, a niebyło go więcéy, bo go wziął Bóg.

25. I żył Matuzalem sto ośmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.

26. I żył Matuzalem po spłodze-

niu Lamecha siedmset ósmdziesiąt lat, i dwie lecie, i spłodził syny i córki.

27. I było wszystkich dni Matuzalemowych dziewięć set sześćdziesiąt i dziewięć lat, i umarł.

28. A Lamech żył sto ósmdziesiąt i dwie lecie, i spłodził syna.

29. I nazwał imię jego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z pracy naszych, i z roboty rąk naszych, z strony ziemi którą * Pan przeklął. * 1Moy. 3, 17.

30. Potym żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięćset dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.

31. I było wszystkich dni Lamechowych siedmset siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.

32. A gdy było Noemu pięćset lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Iafeta.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg grzechami obrażony potopem światu grozi i—3. II. Noemu korab budować każe 4—17. III. Dla zachowania onego samego, czeladki jego, i innych rzeczy żyjących 18—22.

I stało się, gdy się ludzie poczeli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły;

2. Ze, widząc synowie Boży, córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.

3. I rzekł Pan: Nie będzie się * wadził duch mój z człowiekiem na wieki, gdyż jest ciałem; i będą dni jego sto i dwadzieścia lat. * 1Piotr. 3, 20.

II. 4. A byli olbrzymówie na ziemi w one dni; nawet i potym, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cić są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni.

5. A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie * myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni;

* 1Moy. 8, 21. Matt. 15, 19. 1Krol. 15, 3.

6. Żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swém.

7. I rzekł Pan: Wyglądę człowieka, któregom stworzył z oblicza ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego; bo mi żal, żem je uczynił.

8. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pańskich.

9. Teć są rodzaie Noego: Noe mąż *

sprawiedliwy, doskonałym był za wieku swego i z Bogiem chodził Noe.

* 2Piotr. 2, 5. 1Moy. 8, 24.

10. I spłodził Noe trzech synów, Sema, Chama, Iafeta.

11. Ale ziemia popsowała się przed Bogiem; i napemliła się nieprawością.

12. Tedy weyrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była (abowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoją na ziemi).

13. I rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moje, bo napemiona iest ziemia nieprawością od oblicza ich; przetoż ię wytracę ziemią.

14. Uczyni sobie * korab z drzewa Gofer; przegrody poczynisz w korabiu, i obleiesz go wewnątrz i zewnątrz smołą.

* 2yd. 11, 7.

15. A uczynisz go na ten kształt: Trzy sta łokci będzie długość korabia; pięćdziesiąt łokci szerokość jego, a trzydzieści łokci wysokość jego.

16. Okno uczynisz w korabiu; a na łokieć wywiedziesz ię wzwysz, i drzwi korabiu w boku jego postawisz; piętra spodnie wtóre i trzecie uczynisz w nim.

17. A Ia oto, Ia przywiodę potop wód na ziemię, ku wytraceniu wszelkiego ciała, w którym iest duch żywotapodniebem; wszystko, cokolwiek iest na ziemi, pozdycha.

III. 18. Ale z tobą postanowię przymierze moje; I wniedziesz do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoia, i żony synów twoich z tobą.

19. I ze wszęch zwierząt wszelkiego ciała po dwoygu ze wszęch, wprowadzisz do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samieci samica będą.

20. Z ptastwa według rodzaju jego, i z bydła według rodzaju jego, i z wszelkiéy gadziny ziemskiéy według rodzaju iéy, po dwoygu z każdego rodzaju wnida z tobą, aby żywe zostały.

21. A ty wezmiesz z sobą wszelkiego pokarmu, który się iesc godzi, a zbierzesz do siebie, i będzie tobie, i onym na pokarm.

22. I uczynił Noe według wszystkiego; iako mu rozkazał Bóg, tak uczynił.

ROZDZIAŁ VII.

I. Noe z ośmiu dusz, i z zwierzęty według rozkaza-
nia Pańskiego do korabla wchodzi 1—9. II. Potopu
czas i sposób 10—24.

I rzekł Pan do Noego: Wnidź ty i
wszystek dóm twój do korabia; bom
cię * widział sprawiedliwym przed
obliczem moim w narodzie tym.

* 1 Piotr. 2, 5.

2. Z każdego bydłęcia czystego
wezmiesz z sobą siedmioro a sie-
dmio, samca i samicę jego; ale z
zwierząt nieczystych po dwoygu,
samca i samicę jego.

3. Także z ptastwa niebieskiego
siedmioro a siedmioro, samca i sa-
micę, aby żywe zachowane było na-
sienie na wszystkiéj ziemi.

4. Abowiem ieszcze po siedmiu
dniach spuszcę deszcz na ziemię,
przez czterdzieści dni, i czterdzieści
nocy, i wygladzę wszystko stworze-
nie, którem uczynił, z oblicza ziemi.

5. Uczynił tedy Noe według wszy-
stkiego, iako mu był Pan rozkazał.

6. A Noemu było sześć set lat, gdy
przyszł potop wód na ziemię.

7. I wszedł Noe, i synowie jego, i
żona jego, i żony synów jego z nim,
do korabia, dla potopu wód.

* Matt. 24, 37. 38. Luk. 17, 26. 1 Piotr. 3, 20.

8. Z zwierząt téż czystych, i z zwie-
rząt, które niebyły czyste, i z pta-
stwa, i ze wszystkiego, co się płaza
po ziemi;

9. Po parze weszło do Noego do
korabia, to jest samiec i samica, iako
był rozkazał Bóg Noemu.

II. 10 I stało się po siedmiu dniach,
iż wody potopu przyszły na ziemię.

11. Roku sześćsetnego wieku Noe-
go, miesiąca wtórego, siedmnastego
dnia tegoż miesiąca, w tenże dzień
przerwały się wszystkie źródła prze-
paści wielkiéj, i okna niebieskie
otworzyły się.

12. I padał deszcz na ziemię czter-
dzieści dni i czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem
i Cham i Iafet, synowie Noego, i
żona Noego, i trzy żony synów jego
z nim do korabia.

14. Oni, i wszelki zwierz według
rodzaju swego, i wszelkie bydłę wed-
ług rodzaju swego, i wszelka ga-

dzina płaziąca się po ziemi, według
rodzaju swego, i wszystko latające
według rodzaju swego, i wszelki ptak,
i wszelka rzecz skrzydłasta.

15. A tak weszło do Noego w korab
po parze z każdego ciała, w którym
był duch żywota.

16. A które weszły, samiec i samica
z każdego ciała weszły, iako mu Bóg
rozkazał. I zamknął Pan za nim.

17. Był tedy potop przez czterdzie-
ści dni na ziemi, i wezbrały wody
i podniosły korab, i był podniesiony
od ziemi.

18. I wzmogły się wody, a wezbrały
bardzo nad ziemią, i pływał korab
po wodach.

19. Tedy się wody wzmogły na-
der bardzo nad ziemią, i okryły się
wszystkie góry wysokie, które były
pod wszystkiém niebem.

20. Piętnaście łokci wzwysz we-
zbrały wody, gdy były okryte góry.

21. Zaginęło tedy wszelkie ciało
ruchające się na ziemi, i z ptaków,
i z bydła, i z zwierząt, i z wszelkiéj
gadziny płaziącéj się po ziemi, i
wszyscy ludzie.

22. Wszystko, którego tchnący
duch żywota był w nozdrzach jego,
ze wszystkiego, co na suszy było, po-
marło.

23. Tak wygladził Bóg wszystko
stworzenie, które było na ziemi, od
człowieka aż do bydłęcia, aż do ga-
dziny, i aż do ptastwa niebieskiego,
wygladzone są z ziemi, i został tylko
Noe, i którzy z nim byli w korabiu. *

* 2 Piotr. 2, 5.

24. I trwały wody nad ziemią sto
pięćdziesiąt dni.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Wspomniawszy Bóg na Noego ziemię osuszył
1—14. II. Noe wysiadłszy z korabia ze wszystkiém
15—19. III. Bogu ofiary sprawił 20—22.

I wspomnił Bóg na Noego i na
wszystkie zwierzęta, i na wszystko
bydło, które było z nim w korabiu;
i przywiódł Bóg wiatr na ziemi, a za-
stanowiły się wody.

2. I zawarte są źródła przepaści,
okna niebieskie, a zahamowany jest
deszcz z nieba

3. I wróciły się wody z wierzchu
ziemi idąc, i wracając się; i opadły wo-
dy po skończeniu sta i pięćdziesiąt dni.

4. I odpoczął korab miesiąca siedmego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, na górach Ararad.

5. A wody zciekały i opadały, aż do dziesiątego miesiąca, dziesiątego bowiem miesiąca, pierwszego dnia, okazały się wierzchy gór.

6. I stało się po skończeniu czterdziestu dni, otworzył Noe okno korabia, które był uczynił.

7. I wypuścił kruka, który tam i sam latając, zasię się wracał, aż oschły wody na ziemi.

8. Potym wypuścił gołębicę od siebie, aby obaczył, jeźli opadły wody z wierzchu ziemi.

9. Ale nie znalazłszy gołębicą odopcznienia stopie nogi swojej, wróciła się do niego do korabia, jeszcze bowiem wody były po wszystkiéj ziemi; i wyciągnąwszy rękę swoją, wziął ją, i wniósł ją do siebie do korabia.

10. A poczekawszy jeszcze drugie siedm dni, powtóre wypuścił gołębicę z korabia.

11. I wróciła się do niego gołębicą pod wieczór; a oto, różdzka oliwy urwana w usciech iéy; a tak poznał Noe, że opadły wody z wierzchu ziemi.

12. I czekał jeszcze drugie siedm dni, i wypuścił gołębicę, która się więcéj nie wróciła do niego.

13. I stało się sześćsetnego i pierwszego roku, miesiąca pierwszego dnia pierwszego, oschły wody z ziemi; i zdiął Noe przykrycie korabia, a uyrzał, że osecł wierzch ziemi.

14. A miesiąca wtórego, dwudziestego siódmego dnia tegoż miesiąca, oschła ziemia.

II. 15. I rzekł Bóg do Noego, mówiąc:

16. Wynidź z korabia, ty, i żona twoia, i synowie twoi, i żony synów twoich z tobą.

17. Wszystkie zwierzęta, które są z tobą, z wszelkiego ciała, z ptastwa i z bydła, i z wszelkiéj gadziny, plazaiący się po ziemi, wywiedz z sobą, a niech się rozpladają na ziemi, i * niech rosną, i rozmnażają się na ziemi.
* 1 Moy. 1, 22. r. 9, 1.

18. I wyszedł Noe, i synowie jego, i żona jego, i żony synów jego z nim.

19. Wszelkie zwierzę, wszelka ga-

dzina, i wszelkie ptastwo, wszystko co się plaza po ziemi według rodzajów swoich, wyszły z korabia.

III. 20. Zatem zbudował Noe oltarz Panu, i wziął z każdego bydła * czystego, i z każdego ptastwa czystego, i ofiarował całopalenia na oltarzu onym.
* 3 Moy. 11, 3.

21. I zawonął Pan wonności wdzięczny, i rzekł Pan w sercu swém: Nie będę więcéj przeklinał ziemi dla człowieka; abowiem myśl serca człowieka * zła jest od młodości jego, nie zatracę więcéj wszystkiego co żyje, iakom teraz uczynił.
* 1 Moy. 6, 5. Matt. 15, 19.

22. A póki ziemia trwać będzie, siew i żniwo, i zimno, i gorąco, i lato, i zima, i dzień, i noc * nie ustają.
* Jer. 33, 20, 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg Noemu i potomstwu jego błogosławił 1—7. II. I wieczne z nim przyrzecze utwierdza 8—19. III. Z Noego gily się upił wthem, jeden z synów poświęca się; a drudzy go okrywają 20—28. Noe umarł 29.

I błogosławił Bóg Noego, i syny jego, i rzekł im: * Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię.
* 1 Moy. 1, 28. r. 8, 17.

2. A strach wasz i boiaźń wasza będzie nad wszelkiém zwierzęciem ziemi, i nad wszystkiém ptastwem niebieskiém, i nad wszystkiém, co się rucha na ziemi, i nad wszystkimi rybami morskimi; w rękę waszą podane są.

3. Wszystko co się rucha, i co żyje, wam będzie na pokarm, iako iarzyńę * zieloną, dałem wam to wszystko.
* 1 Moy. 1, 29.

4. Wszakże mięsa z duszą * jego, która jest krew jego, ięś nie będziecie.
* 3 Moy. 17, 14.

5. A zaiste krwi waszćy, dusz waszych szukać będę z ręki * każdćy bestyi szukać iéy będę; także z ręki człowieczćy, z ręki każdego brata jego będę szukał duszy człowieczćy.
* 2 Moy. 21, 28.

6. Kto * wyleie krew człowieczą, przez człowieka krew jego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion jest człowiek. * Matt. 26, 52. Oblaw. 13, 10.

7. A wy rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, rozpladzajcie się na ziemi, mnożcie się na niéy.

II. 8. Tedy rzekł Bóg do Noego, i do synów jego z nim, mówiąc:

9. A ja, oto ja stanowią przymierze moje z wami, i z nasieniem waszém po was.

10. I z każdą duszą żywiącą, która jest z wami; w ptastwie, w bydłej i w każdym zwierzęciu ziemi, które są z wami, ze wszystkich, co wyszły z korabia, aż do każdego zwierzęcia na ziemi.

11. I postanowię * przymierze moje z wami; a nie będzie zatracone więcący wszelkie ciało wodami potopu; i nie będzie więcący potop na skażenie ziemi.

* Jani. 54, 9.

12. Łuk mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między wami, i między każdą duszą żywiącą, która jest z wami, w rodzaju wieczne.

13. Łuk mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią.

14. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się luk na obłoku:

15. Że wspomnę na przymierze moje, które jest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdym cielem; i nie będą więcący wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała.

16. Będzie tedy luk on na obłoku, i weyrzę nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdym cielem, które jest na ziemi.

17. Zatem rzekł Bóg do Noego: Tenci jest znak przymierza, którem postanowił między mną, i między wszelkiém ciałem, które jest na ziemi.

18. A byli synowie Noego, którzy wyszli z korabia, Sem, i Cham, i Iafet; a Cham jest oycem Chanaan.

19. Ci trzcy są synowie Noego, przez które się * napełniła ludem wszystka ziemia.

* 1 Moy. 10, 32.

III. 20. Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę.

21. Potym pił wino; a upiwszy się, odkrył się w namiocie swoim.

22. A uyrzawszy Cham, oyciec Chanaanów, nagość oycy swego, oznaymił to dwiema braci swęj na dworzce.

23. Tedy wziąwszy Sem Iafet szatę, a włożywszy ją oba na ramiona swe, szli wspak, i zakryli nagość oycy swego; a oblicza ich odwrócone były, że nagości oycy swego nie widzieli.

24. A ocuciwszy się Noe z wina swego, gdy się dowiedział, co mu uczynił syn jego młodszyszy, rzekł:

25. Przeklęty Chanaan, sługą sług braci swoich będzie.

26. Rzekł téż: Błogosławiony Pan Bóg Semów, a niech będzie Chanaan sługą ich.

27. Niech rozszerzy Bóg Iafeta, i niech mieszka w namiociech Semo-wych, a niech będzie Chanaan sługą ich.

28. I żył Noe po potopie trzy sta lat, i pięćdziesiąt lat.

IV. 29. I było wszystkich dni Noego, dziewięćset lat, i pięćdziesiąt lat, i umarł.

ROZDZIAŁ X.

I. Rozrodzeniu synów Noego 1. II. Iafeta 2—5. III. Chama 6—20. IV. Sama: i mieszkanie ich po różnych krajach świata 21—32.

Tedy są rodzaie synów Noego, Sama, Chama i Iafeta, którym się narodziło synów po potopie.

II. 2. Synowie Iafetowi: * Gomer, i Magog, i Madai, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras.

* 1 Kron. 1, 5.

3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.

4. A synowie Iawanowi: Elisa, i Tarsis, Cytym i Dodanin.

5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów po swych ziemiach; każdy według języka swego, i według pokolenia swego, w narodziech swoich.

III. 6. A synowie Chamowi, * Chus, i Myrsaim, i Put, i Chanaan.

* 1 Kron. 1, 8.

7. Synowie zaś Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha. A synowie Regmy: Seba i Dedan.

8. A Chus spłodził Nemroda, który począł być możnym na ziemi.

9. Ten był możnym myśliwoem przed obliczem Pańskim; przetoż się mówi: Iako Nemrod możny myśliwiec przed Panem.

10. A początek Królestwa jego był * Babel, i Erech, i Achad, i Chalwe w ziemi Senaar.

* 1 Moy. 11, 9.

11. Z téy ziemi wyszedł Assur, i

zbudował Niniwe, i Rechobot miasto, i Chale.

12. Także Resen, między Niniwe, i między Chale; to miasto iest wielkie.

13. Mysraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Nefthyma.

14. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie,) i Kasteryma.

15. Chanaan też spłodził Sydona pierworodnego swego, i Heta.

16. I Iebusa, i Amorra, i Gergesa.

17. I Hewa, i Archa, i Syma.

18. I Arada, i Samara, i Chamata, z kąd się potym rozrodziły domy Chananezyków.

19. A granice Chananeyskie były od Sydonu idąc do Gerary, aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy i Gomorry, i Adamy, i Seboima, aż do Lazy.

20. Ci są synowie Chamowi w familiach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

IV. 21. A Semowi, oycu wszystkich synów Heberowych, bratu Iafeta starszego, urodzili się synowie.

22. Synowie Semowi: Elam * i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram.

* 1 Kron. 1, 17.

23. Synowie zaś Aramowi: Hus, i Hul, i Geter, i Mesech.

24. Arfachsad zaś spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

25. A Heberowi urodzili się dwa synowie: imię iednemu Faleg, iż za dni iego rozdzielona iest ziemia; a imię brata iego Iektan.

26. Iektan też spłodził Elmodada, i Salefa, i Hasarmota, i Iarecha.

27. I Adorama, i Uzala, i Dekla.

28. I Hebala, i Abymaela, i Sebaia.

29. I Ofira, i Hewila, i Iobaba; ci wszyscy są synowie Iektanowi.

30. A było mieszkanie ich od Mescha idąc, do góry Sefar na wschód słońca.

31. Cię są synowie Semowi w domach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

32. Teć są domy synów Noego, według pokolenia ich, i w narodziech ich, i od nich rozdzielone są * narody na ziemi po potopie.

* 1 Moy. 9, 19.

ROZDZIAŁ XI.

1. Potomstwo Noego, gdy Babel wieżę budowało 1—4. II. Bóg im języki pomiechał 5—7. III. I po świecie ic rozproszył 8. 9. IV. Rodzay Sema aż do Abrama 10—30. V. Droga Tarego z Abramem z Ur Chaldeyskiego do ziemi Chananeyskiej 31. VI. Śmierć Tarego 32.

A była wszystka ziemia iednego języka, i iednéj mowy.

2. I stało się, gdy wyszli od wschodu słońca, znaleźli równinę w ziemi Senaar, i mieszkali tam.

3. I rzekł ieden od drugiego: Nużę naczynimy cegły i wypalmy ją ogniem; i mieli cegłę miasto kamienia, a glinę łożatą mieli miasto wapna.

4. Potym rzekli: Nużesz, zbudujemy sobie miasto i wieżę, któreby wierzch dosięgał do nieba, a uczynimy sobie imię; byśmy się snadź nie rozproszyli po obliczu wszystkiej ziemi.

II. 5. Tedy Pan zastąpił, aby oglądał miasto ono, i wieżę, którą budowali synowie ludzey.

6. I rzekł Pan: Oto lud ieden, i język ieden tych wszystkich; a toć iest zaczęcie dzieła ich, a teraz nie zabroni im nikt wszystkiego, co zamysłili uczynić.

7. Przetóż zstąpmy, a pomieszaymy tam język ich, aby ieden drugiego języka nie zrozumiął.

III. 8. A tak * rozproszył ie Pan z tamtąd po obliczu wszystkiej ziemi; i przestali budować miasta onego.

* 6 Moy. 32, 8.

9. Przetóż nazwał imię iego Babel; iż tam pomieszał Pan język wszystkiej ziemi; i ztamąd rozproszył ie Pan po obliczu wszystkiej ziemi.

IV. 10. Teć są rodzaje Semowe: Sem gdy miał sto lat * spłodził Arfachsada w dwie kecie po potopie.

* 1 Kron. 1, 17.

11. I żył Sem po spłodzeniu Arfachsada pięćset lat, i spłodził syny i córki.

12. Arfachsad też żył trzydzieści i pięć lat, i spłodził Selecha.

13. I żył Arfachsad po spłodzeniu Selecha cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

14. Selech zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Hebera;

15. I żył Selech po spłodzeniu Hebera cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

16. I żył Heber trzydzieści lat i cztery, i spłodził * Pelega. * 1 Kron. 1, 25.

17. Żył też Heber po spłodzeniu Pelega, cztery sta lat, i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

18. Żył też Peleg trzydzieści lat, i spłodził Rehu.

19. I żył Peleg po spłodzeniu Rehu dwieście lat, i dziewięć lat, i spłodził syny i córki.

20. Także Rehu żył trzydzieści lat, i dwie, i spłodził Saruga.

21. I żył Rehu po spłodzeniu Saruga dwieście lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

22. Sarug zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Nachora.

23. I żył Sarug po spłodzeniu Nachora dwieście lat, i spłodził syny i córki.

24. Także Nachor żył dwadzieście i dziewięć lat, i spłodził Tarego.

25. I żył Nachor po spłodzeniu Tarego sto lat i dziewiętnaście lat, i spłodził syny i córki.

26. I żył Tare siedmdziesiąt lat, i spłodził Abrama, Nachora i Harana.

27. A teó są * rodzaje Tarego: Tare spłodził Abrama, Nachora, i Harana. Haran zaś spłodził Lotę.

28. I umarł Haran przed obliczem Tarego oycę swego, w ziemi narodzenia swego, w Ur Chaldejskim.

29. I poigł Abram i Nachor sobie żony: imię żony Abramowéy było Sarai, a imię żony Nachorowéy Melcha, córka Harana, oycę Melchy, i oycę Ieschy.

30. A była Sarai nieplodna, i nie miała dziatęk.

V. 31. Wziął tedy Tare * Abrama synę swego, i Lotę synę Haranowego, wnuka swego, i Sarainewiastę swoję, żonę Abrama synę swego; i wyszli społu z Ur Chaldejskiego, aby szli do ziemi Chananeyjskiéy; a przyszli aż do Harana, i mieszkali tam.

VI. 32. I było dni Tarego dwieście lat, i pięć lat; i umarł Tare w Haranie.

ROZDZIAŁ XII.

I. Abram na rozkazanie Pańskie z oyczyny wyszedłszy, do ziemi Chanaan przyszedł 1—6. II. Bóg mu ię, i potomstwu jego obcał 7—9. III. Tenże przed głodem uchoził do Egiptu 10—13. IV. Gdzie mu Sarai wręto i przywrócono 14—20.

ziemi twéy, i od rodziny twoiéy, i z domu oycę twego, do ziemi, którąć pokażę. * Dzie. 7, 3. Żyd. 11, 8.

2. A uczynię cię w naród wielki, i będąc błogosławił, i uwielbię imię twoie, i będziesz błogosławieństwem.

3. I będę błogosławił błogosławiającym tobie; a przeklinające cię, przeklinać będą; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody * ziemi.

* 1 Moy. 18, 18. r. 22. 18. r. 28, 14. Dzie. 8, 25. Gal. 5, 8. Żyd. 11, 18.

4. Tedy wyszedł Abram iako mu rozkazał Pan. Poszedł też z nim i Lot. A było Abramowi siedmdziesiąt lat i pięć lat, gdy wyszedł z Haran.

5. Wziął też Abram Sarai żonę swoję, i Lotę synę brata swego, i wszystkie swą majątność, którzy nabyli, i dusze, których nabyli w Haranie, i wyszli, aby szli do ziemi * Chananeyjskiéy; i przyszli do ziemi Chananeyjskiéy.

* 1 Moy. 13, 15.

6 Tedy przeszedł Abram ziemię onę aż do mieysca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananeyczyk na ten czas był w onéy ziemi.

II. 7. I ukazał się Pan * Abramowi, i rzekł: Nasieniu twemu dam ziemię tę; i zbudował tam ołtarz Panu, który mu się ukazał.

* 1 Moy. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4. 5 Moy. 24, 4.

8. A przeszedł ztamtąd do góry na wschód Bethela, i rozbił tam namiot swój, mając Bethel od zachodu, a Hay od wschodu; i zbudował tam ołtarz Panu, i wzywał Imienia Pańskiego.

9. Potym ruszył się Abram idąc, i ciągnąc ku południu.

III. 10. A był głód w ziemi onéy; przeto zstąpił Abram do Egiptu, aby tam był gościem do czasu, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. I stało się, gdy już blisko był, aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai, żony swéy: Oto teraz wiem, żeś niewiasta piękna na weyrzeniu.

12. I stanie się, że gdy cię obaczą Egiptyanie, rzeką: Żona to iego; i zabiją mię a ciebie żywo zostawią.

13. Mów proszę żeś iest siostrą moją, aby mi dobrze było dla ciebie, i żywa została dla ciebie dusza * moia.

* 1 Moy. 20, 12. r. 26, 7.

I rzekł Pan do Abrama: * Wyniđ z

IV. 14. I stało się, gdy wszedł Abram

do Egiptu, uyrzeli Egipcycanie niewiastę onę, iż była bardzo piękną.

15. Widzieli ją téż Książęta Faraonowe, i chwaliłi ją przed nim: i wzięto onę niewiastę do domu Faraonowego.

16. Który Abramowi dobrze czynił dla niéy; i miał Abram owce, i woły, i osły, i sługi, i służebnice, i osłice, i wielbłądy.

17. Ale uderzył Pan Faraona plagami wielkimi, i dom iego dla Sarai, żony Abramowéy.

18. Przetoż wezwał Farao Abrama, i rzekł: Cożeś mi to uczynił? czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoia?

19. Przeczżeś powiedział, siostra to moia? i wziętem ją sobie za żonę; a teraz, oto żona twoia, weźmijże ją, a idź.

20. I przykazał o nim Farao mężom; i puścili go wolno i żonę iego, i wszystko, co było iego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abram z Lotem wrócił się z Egiptu, do ziemi Chananejskiéy 1—8. II. Dla wielości bydła rozszedł się na miejsca różne 9—13. III. Bóg znowu Abramowi ziemię i rozmnożenie potomstwa oblicznie 14—18.

A tak wyszedł Abram z Egiptu, on i żona iego, i wszystko co miał, i Lot z nim ku południowi.

2. A Abram był bardzo bogaty w bydło, w srebro, i w złoto.

3. I szedł gościńcami swemi, od południa, i aż do Bethel, aż do onego miejsca, gdzie przed tym był namiot iego, między Bethel i między Hay.

4. Do miejsca * onego ołtarza, który tam był przed tym uczynił; i wzywał tam Abram imienia Pańskiego.

* 1 Moy. 12, 8.

5. Także Lot, który chodził z Abramem, miał owce, i woły i namioty.

6. I nie * mogła ich znieść ona ziemia, żeby spolem mieszkali, abowiem była maiećność ich wielka, tak, że niemogli mieszkać pospołu. * 1 Moy. 36, 7.

7. I wszczął się poswarek między pasterzmi trzody Abramowéy, i między pasterzmi trzody Lotowéy. Chananeyczyk i Ferezeyczyk mieszkał na on czas w ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będzie swaru między mną i między tobą, także między

pasterzmi moimi i między pasterzmi twoimi, ponieważśmy bracia.

II. 9. Iza nie wszystka ziemia jest przed obliczem twoim? odłącz się proszę odemnie; ieśli w lewą poydziesz, ja poydę w prawą, a ieśli ty w prawą, ja się udam w lewą.

10. Tedy podniosłszy Lot oczyswe, obaczył wszystkę równinę nad Iordanem, iż wszystka wilgotna była przed tym, niż zatracił Pan Sodomę i Gomorrę, iako sad Pański, i iako ziemia Egipska, idąc do Zoar.

11. I obrał sobie Lot wszystkę onę równinę nad Iordanem, i odszedł Lot ku wschodu słońca, i rozłączyli się bracia ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chananejskiéy, a Lot mieszkał w miejscach onéy równiny, i rozbił namiot aż do Sodomy.

13. Ale ludzie w Sodomie byli źli * i wiele grzesznicy przed Panem.

* Ezech. 16, 49.

III. 14. I rzekł Pan do Abrama, potym gdy się odłączył Lot od niego: Podnieś teraz oczy swe, a poyrzyj z miejsca, na którémś teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca.

15. Wszystkę bowiem ziemię którą ty widzisz, * dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki.

* 1 Moy. 12, 7. r. 15, 18. r. 16, 4. 5 Moy. 34, 4.

16. A rozmnożę nasienie twoie iako proch ziemi; bo ieśli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoie zliczone będzie.

17. Wstańże, zechodź tę ziemię w dłuż i w szerz, bo ją tobie dam.

18. Ruszywszy się tedy z namiotem Abram, przyszedł i mieszkał w równinach Mamre, które są w Hebron, i zbudował tam ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Abram Lota poymanego wyswobodził 1—18. II. Melchynedek mu błogosławił, któremu Abram dzięując oddać 19—24.

I stało się za dni Amrafela, Króla Sennaarskiego, Aryocha Króla Ellasarskiego, Chodorlahomera Króla Elamskiego, i Tydala Króla Goimskiego:

2. Że podnieśli wojnę przeciw Botorowi Królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersie Królowi Gomorskiemu, i

Senaabowi Królowi Adamaackiemu, i Semeberowi Królowi Seboimskiemu, i Królowi Belamskiemu, to iest Zoarskiemu.

3. Wszyscy ci zciągnęli się w dolinę Syddym, ta iest teraz morzem słonném.

4. Bo ci dwanaście lat służyli Chodorlahomerowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak roku cztertnastego wyciągnął Chodorlahomer z królmi, którzy z nim byli, i poraził Rafaimi w Astarot Karnaimie, i Zuzymy w Hamie, i Emimy w Sawie Karyataim.

6. Także Chorayczyki na górze ich Seir, aż do równiny Paran, która iest przy puazczy.

7. Potym się wrócili, i przyciągnęli do En Mypsat, która iest Kades, i wybili wszystkę krainę Amalekitów; także téż Amorreyczyka mieszkającego w Hasesontamar.

8. Tedy wyciągnął król Sodomski, i król Gomorski, i król Adamacki, i król Zeboimski, i król Belamski, to iest Zoarski, i uszykowali się ku bitwie przeciwko im w dolinie Syddym.

9. Przeciwko Chodorlahomerowi Królowi Elamskiemu, i Tydalowi Królowi Goimskiemu, i Amrafelowi Królowi Senaarskiemu, i Aryochowi Królowi Ellasarskiemu, czterey królowie, przeciw pięciu.

10. A w oney dolinie Syddym, było wiele studzien Hwatyoh; i zuciekali król Sodomski i Gomorski, a polegli tam, a którzy zostali, na górę uciekli.

11. A zabrawszy wszystkę majątność Sodomską, i Gomorską, i wszystkę żywność ich, odciągnęli.

12. Zabrali téż Lota synowca Abramowego, i majątność jego, i poszli; bo on mieszkał w Sodomie.

13. I przyszedł jeden który uszedł, i oznaymł to Abramowi Hebreycykowi, który mieszkał w równinach Mamrego Amorreyczyka, brata Eschola, i brata Anera, ci bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. A usłyszawszy Abram, iż był poymany brat jego, wyprawil ewiżonych sług swoich zrodzonych w domu swym, trzy sta i osnaście, i gonil ie aż do Dan.

15. I rozdzieliwszy się, przypadł na nie w nocy, sam i słudzy jego, i poraził ie; i gonil ie aż do Hoby, która leży po lewéj stronie Damaszku.

16. I odebrał nazad wszystkę majątność, także i Lota brata swego z majątnością jego wrócił, także i niewiasty, i lud.

17. Tedy wyszedł król Sodomski przeciw niemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomera, i królów którzy z nim byli na dolinie Sawe, która iest doliną Królewską.

18. A Melchysedek, król* Salemski, wyniosł chleb i wino; a ten był Kapłanem Boga naywyższego. * Zyd. 7, 2.

19. I błogosławił mu, a rzekł; Błogosławiony Abram od Boga naywyższego, dzierżawcy nieba i ziemi.

20. I błogosławiony Bóg naywyższy, który podał nieprzyjacielu twę w rękę twoię; i dał mi Abram, dzieścicę ze wszystkiego.

21. Zatym rzekł król Sodomski do Abrama: Day mi ludzie, a majątność pobierz sobie.

22. Tedy rzekł Abram królowi Sodomskiemu: Podnioslem rękę swą ku Panu Bogu naywyższemu dzierżawcy nieba i ziemi;

23. Że i namniejszey nitki ani rzemycza obuwia nie wezmę ze wszystkiego, co twego iest; żehyś nie rzekł: Jam zhogacił Abram.

24. Okróm tego, co stawili słudzy, i okróm działu meżów, którzy chodzili zemną, Anera, Eschola, i Mamrego; ci niech wezmą dział swój.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bóg Abramowi obronę potomstwa, i sienie Chanancyska znowu obiecał 1—5. II. A on wierzg Bożu stawa się usprawiedliwionym 6—11. III. Taniż Bóg przepowiada o przyszley potomstwa tego miswoli 12—13. IV. I tegoż z nięj wyswobodzeniu 14—21.

Po tém wszystkiém stało się słowo Pańskie do Abrama w widzeniu, mówiące: Niebóy się Abramie, iam tarczą twoią, i nagrodą twoją obfitą wielce.

2. I rzekł Abram: Panie Boże, cóż mi dasz? gdyż ia zchodzę bez dzietek, a sprawca domu mego iest ten Damaszczeyski Eliezer.

3. I mówił Abram: Otoś mi nie dał potomka, ale oto sługa domu mego dziedzicą moim będzie.

4. A oto słowo Pańskie stało się

do niego, mówiąc: Nie będzie ten dziedzicem twoim; lecz który wyndzie z żywota twego, ten będzie dziedzicem twoim.

5. I wywiódł go na dwór, i rzekł: Poyrzy teraz ku niebu, a* zlicz gwiazdy, będzieszli ie mógł zliczyć; i rzekł mu: Tak będzie nasienie twoie.

* 5 Moy. 10, 22. Rzým. 4, 18.

II. 6. Uwierzył tedy Panu, i poczytano mu to ku* sprawiedliwości.

* Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. Iakub 2, 23.

7. I rzekł do niego: Ia Pan, którym cię wywiódł z Ur Chaldeyskiego, abym ci dał ziemię tę w osiadłość.

8. Zatym rzekł Abram: Panie* Boże, po czymże poznam, iż ią odziedziczę?

* Sędz. 6, 36. 37.

9. I odpowiedział mu: Weźmij mi iałowicę trzecioletnią, i kozę trzecioletnią, i barana trzecioletniego, i sino-garlicę, i gołabiątko.

10. Wziął tedy wszystko to* i rozciął na poły; a iedną część położył przeciw drugiéj, ale ptaków nie rozciął.

* Jerem. 34, 18.

11. Tedy się zleciało ptastwo do onych ścierwów, i odganiał ie Abram.

III. 12. I stało się, gdy słońce zachodziło, że przypadł twardy sen na Abrama, a oto strach i ciemność wielka przypadła nań.

13. I rzekł Pan do Abrama: Wiedz wiedząc, iż gościem będzie* nasienie twoie w ziemi cudzój, i podbiia ie w niewola, i utrapią przez cztery sta lat.

* 2 Moy. 12, 40. Dzia 7, 6.

IV. 14. A wszakże naród on, któremu służyć będą, ia sędzić będą; a potym wynidą z tamtąd z mąietnością wielką.

15. Ale ty poydziesz do oyców twoich w pokoiu; i pogrzebion będziesz w starości dobrój.

16. A w czwartém* pokoleniu tu się wróca; bo ieszcze niewypemliła się nieprawość Amorreyczyka, aż do tego czasu.

* 2 Moy. 12, 40.

17. I stało się, gdy zaszło słońce, a ciemność była, a oto ukazał się piec kurzący się, i pochodnia ognista, która przechodziła między one-mi podziaily.

18. Onegoż dnia uczynił Pan z Abramem przymierze, mówiąc: Nasie-

niu twemu* dam tę ziemię, od rzeki Egipskiéj, aż do rzeki wielkiéj, rzeki Eyfrates.*

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4. 1 Krol. 4, 21. 2 Kron. 9, 36.

19. Cenezyczyka, i Cenezeyczyka, i Kadmoneczyka.

20. I Hetteyczyka, i Ferezeyczyka, i Rafaimczyka.

21. I Amorreyczyka, i Chaneyczyka, i Gergezeyczyka, i Iebuzeyczyka.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Sarai dała dziewczkę Abramowi, aby z niéj potomstwo miała 1—3. II. Która gdy sobie lekco powazyła Panią 4—5. III. Była od niéj karana: zaczém uciekla 6. IV. Anioł się iéy kazal wrócić do Pani 7—14. V. Porodziła Ismaela 15—16.

Sarai tedy, żona Abramowa, nie rodziła mu; ale miała słuę Egipczanekę, którój imię było Agar.

2. I rzekła Sarai do Abrama: Oto teraz zamknął mię Pan, abym nie rodziła; wnidź, proszę, do służebnicy moiéj, azali wzdzy z niéj będę miała dziatki; i usluhał Abram głosu Sarai.

3. I wzięła Sarai, żona Abramowa, Agarę Egipczanekę, służebnicę swoię, po dziesiąciu lat, iako począł Abram mieszkać w ziemi Chananeyskiéj; i dała ią Abramowi mężowi swemu za żonę.

II. 4. Tedy wszedł do Agary, i poczęła; a widząc, że poczęła, wzgardzoną była Pani iéy w oczu iéy.

5. I rzekła Sarai do Abrama: Krzywdy moiéj tys winien; Iamci dała służebnicę moię na łono twoie; ale ona, widząc że poczęła, wargardziła mię w oczach swych; niech rozsądzi Pan między mną i między tobą.

III. 6. I rzekł Abram do Sarai: Oto służebnica twoja w ręku twoich, czyń z nią coć się zda naylepszego; i trapiła ią Sarai, i uciekla od oblicza iéy.

IV. 7. I znalazł ią Anioł Pański u źródła wód na puszcy, nad źródłem, przy drodze Sur.

8. I rzekł: Agaro, służebnico Sarai, zkąd idziesz? i dokąd idziesz? a ona odpowiedziała: Od oblicza Sarai, Pani swéj, ia uciekam.

9. Rzekł iéy Anioł Pański: Wróć się do Pani swéj, a ukorź się pod ręce iéy.

10. Rzekł iéy zaś Anioł Pański: Mnożąc rozmnożę nasienie twoie; iż

nie będzie mogło być zliczone przez maństwo.

11. Potym iéy rzekł Anioł Pański: Otoś ty poczęła, i porodysz syna, a nazwiesz imię jego Ismael; bo usłyszał Pan utrapienie twoje.

12. Ten będzie srogim człowiekiem: ręka jego przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich przeciwko niemu; a przed obliczem wszystkiéy braci swéy mieszkać będzie.

13. I nazwała imię Pana, który mówił do niéy: Tyś Bóg widzący mię; rzekła bowiem: Izakim tu nie widział tyłu widzącego mię.

14. Przetoż nazwała studnią onę * studnią żywiącego, widzącego mię: a tać jest między Kades, i między Barad.

* 1 Moy. 24, 62. r. 25, 11,

V. 15. I urodziła * Agar Abramowi syna, i nazwał Abram imię syna swego, którego urodziła Agar, Ismael.

* Gal. 4, 22.

16. A Abram miał osmdziesiąt lat i sześć lat, gdy mu urodziła Agar Ismaela.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg przymierze z Abrahama stanowi 1—4. II. Abrahamem go nazywa 5—9. III. Obrzezanie na znak przymierza rozkazuje 10—14. IV. I obiecał mu syna z Sary, imieniem Izaaka 15—27.

A gdy już było Abramowi dziewięćdziesiąt lat i dziewięć lat, ukazał * się Pan Abramowi, i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszchemogący; chodź przed obliczem moim, a bądź doskonały.

* 1 Moy. 17, 7.

2. A uczynię przymierze moje, między mną i między tobą, i rozmnożę cię bardzo obficie.

3. Tedy upadł Abram na oblicze swoje, i rzekł do niego Bóg, mówiąc:

4. Jam jest, oto stanowią przymierze moje z tobą, i będziesz oycem wielu narodów.

II. 5. I nie będzie zwane daléy imię twoje Abram; ale będzie imię twoje Abraham; abowiem * oycem wielu narodów postanowiłem cię.

* Rzym. 4, 17.

6. A rozmnożę cię bardzo, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wyzną.

7. I utwierdę przymierze moje między mną i między tobą, i między

nasieniem twoim po tobie, w narodziech ich umową wieczną; żebyś był Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

8. Dam téż tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w której teraz jesteś gościem; wszystkie ziemię Chananeyską w osiadłość wieczną i będę Bogiem ich.

9. Nad to rzekł Bóg Abrahamowi: Ty téż przymierza mego przestrzegać będziesz, ty i nasienie twoje po tobie, w narodziech swoich.

III. 10. A toć jest przymierze moje, które zachowywać będziecie, między mną, i między wami, i między nasieniem twoim po tobie, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna.

11. Obrzeczcie tedy ciało nieobrzezski waszéy; a * to będzie znakiem przymierza między mną, i między wami.

* Dale. 7, 8. Rzym. 4, 11.

12. Syn * osmiu dni, będzie obrzezany między wami każdy mężczyzna w narodziech waszych, tak doma narodzony, iako i kupiony za pieniądze, od iakiegożkolwiek cudzoziemca, któryby nie był z nasienia twego.

* 3 Moy. 12, 8. 1 Moy. 21, 4. Łuk. 2, 21.

13. Koniecznie obrzezany będzie, urodzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoje; a będzie przymierze moje na ciele waszém, na przymierze wieczne.

14. A nie obrzezany mężczyzna, którego by nie było obrzezane ciało nieobrzezski jego, będzie wytracona dusza ona z ludu swego; abowiem zgwałcił przymierze moje.

IV. 15. Potym rzekł Bóg do Abrahama: Sarai, żony twoiéy, nie będziesz zwał imienia iéy Sarai, ale Sara będzie imię iéy.

16. I będę iéy błogosławił, a dam ci z niéy syna; będę iéy błogosławił, i będzie rozmnożona w narody, a królowie narodów z niéy wyzną.

17. Tedy Abraham padł na oblicze swoje, i rozsmiał się, a mówił w sercu swém: Zaż człowiekowi stoletniemu urodzi się syn? i aż Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł Abraham do Boga: O by tylko Ismael żył przed obliczem twoim!

19. I rzekł Bóg: * Zaiste, Sara, żona twoja, urodzi tobie syna, i nazowiesz imię jego Izaak; i utwierdzę przymierze moje z nim, umową wieczną, i nasieniem jego po nim.

* 1 Moy. 18, 10. r. 21, 2. Rzym. 9, 9.

20. O Ismaela téż wysłuchałem cię; Oto, błogosławiłem mu, i rozrodzę go, i rozmnożę go bardzo. wielce. Dwanaście Ksiągąt spłodzi, i rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moje utwierdzę z Izaakiem, którego tobie urodzi Sara, o tym czasie w roku drugim.

22. A przestawszy mówić z nim, odszedł Bóg od Abrahama.

23. Tedy wziął Abraham Ismaela, syna swego, i wszystkie urodzone w domu swym, i wszystkie kupione za pieniądze, każdego mężczyznę z mężów domu Abrahamowego, i obrzeztał ciało nieobrzeski ich, onegożto dnia, iako mówił z nim Bóg.

24. A Abrahamowi było dziewięćdziesiąt lat i dziewięć, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski jego.

25. A Ismaelowi synowi jego było trzynaście lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski jego.

26. Tegoż dnia obrzezany iest Abraham, i Ismael, syn jego.

27. I wszyscy mężowie domu jego, urodzeni w domu, i kupieni za pieniądze od cudzoziemców, obrzezani są z nim.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów; które Abraham widząc przymiła 1—8. II. Bóg obietnicę swą o urodzeniu Izaaka postarza 9—19. III. Karante Sodomy i Gomorry przepowiada 20—22. IV. A Abraham za Sodomczyki się modlił 23—33.

Potym ukazał mu się Pan w równinie Mamre, a on siedział we drzwiach namiotu swego, gdy był naygorętszy dzień.

2. A podniosłszy oczy swe, * obaczył, a oto trzy mężowie stanęli przeciw niemu; i uyrzawszy ie, wybieżał przeciwko nim ze drzwi namiotu, i pokłonił się do ziemi. * 1 Moy. 18, 1.

3. I rzekł: Panie mój, * ieżlim teraz znalazł łąkę w oczach twoich, niemiiay, proszę, sługi swego. * Żyd. 13, 8.

4. Przyniosą trochę wody, a umyćcie nogi wasze, i odpoczniecie pod drzewem.

5. I przyniosą kęs chleba, że po-

silicie serce wasze; potym odejdziecie, dla tegoście bowiem przyszły do mnie sługi swego. Tedy rzekli: tak uczyn, iakoś powiedział.

6. I pśpieszył się Abraham do namiotu do Sary, i rzekł: Śpiesz się; rozczyn trzy miarki mąki świątkły, a uczyn podpłomyków.

7. Abraham zaś szedł do trzody, i wziął cieleł młode i wyborne, i dał ie słudze, który się pśpieszył, i nagotował ie.

8. Wziął téż masła i mleka, i cieleł, które był nagotował, i postawił przed nie, a sam stał przy nich pod drzewem; i iedli.

II. 9. I rzekli do niego: Gdzie iest Sara, żona twoja? a on odpowiedział: Oto iest w namięcie.

10. Tedy rzekł Pan: * Wróć się pewnie do ciebie o tymże czasie w rok, a oto, będzie miała syna Sara; żona twoja; a Sara słuchała u drzwi namiotu, które były za nim.

* 1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 9, 9.

11. A Abraham i Sara byli starzy, i zesli w leciech; i przestało być wywać Sarze według zwyczaju niewiast.

12. I rozśmiała się Sara sama w sobie, mówiąc: Gdym się zstarzała * roskoszy zażywać będę; i pan mój zstarzał się. * 1 Piotr. 3, 6.

13. Zatył rzekł Pan do Abrahama: Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc: Zaż prawdziwie porodzę, gdym się zstarzała? Izali iest co trudnego u Pana?

14. O tymże czasie wróć się do ciebie roku przyszłego, a Sara będzie miała syna.

15. I zaprzala się Sara, mówiąc: Nie śmiała się; bo się bała. A Pan rzekł: Nie mów tak; boś się śmiała.

16. Potym wstali z tamtąd mężowie oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abraham szedł z nimi wyprowadzając ie.

17. Tedy rzekł Pan: Izali ia zataię przed Abrahamem, co mam uczynić?

18. Ponieważ Abraham pewnie rozmnożon będzie w lud wielki i możny, a w nim będą * ubłogosławione wszystkie narody ziemi. * 1 Moy. 12, 3. r. 22, 17. r. 26, 4. Dzie. 3, 25. Galat. 3, 8.

19. Znam go bowiem; przetoż przykażę synom swoim, i domowi swemu

po sobie, aby strzegli drogi Pańskiej, i czynili sprawiedliwość i sąd, aby przywiódł Pan na Abrahama, co mu powiedział.

III. 20. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy i Gomorry, iż się rozmnożył grzech ich, iż bardzo * ocieżał;

* Ezech. 16, 49.

21. Zstąpię teraz, a obaczę, iezli się według krzyku tego, który mię doszedł, do końca sprawuią; a iezliż nie, abym się wždy dowiedział.

22. I obrócili się z tamtąd mężowie, i poszli do Sodomy; lecz Abraham ieszcze stał przed Panem.

IV. 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali też zatracisz sprawiedliwego z niezbożnym?

24. Iezli snadź będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tém mieście, izali ie wytracisz, a nie przepuścisz mięscu temu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, którzy w niém są?

25. Niech to nie będzie u ciebie, abyś uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niezbożnym, a żeby był sprawiedliwy, iako niezbożny. Niech to nie będzie u ciebie. Izali Sędzia wszystkię ziemi nie uczyni sprawiedliwości?

26. Tedy rzekł Pan: Iezli znajdę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samém mieście, odpuszczę wszystkiemu mięscu dla nich.

27. A odpowiadając Abraham rzekł: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego, aczem ia proch i popiół.

28. A iezliby niedostawało do pięćdziesiąt sprawiedliwych, pięciu, izali wytracisz dla tych pięciu wszystko miasto? I rzekł Pan: Nie wytracę, iezli tam znajdę czterdziestu i pięciu.

29. Na to ieszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A iezliby się ich tam znalazło czterdzięści? i odpowiedział: Nie uczynię nic dla tych czterdziestu.

30. I rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że ieszcze mówić będę: A iezliby się ich tam znalazło trzydzięści? odpowiedział: Nie uczynię, iezliż tam znajdę trzydziestu.

31. Tedy ieszcze rzekł Abraham: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego: A iezliby się ich tam snadź zna-

lazło dwadzieścia? odpowiedział Pan: nie zatracę i dla tych dwudziestu.

32. Nad to rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że ieszcze raz tylko przemówię: A iezliby się ich tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł Pan: Nie wytracę i dla tych dziesięciu.

33. I poszedł Pan skończywszy rozmowę z Abrahamem; a Abraham wrócił się do mięysca swego.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Lot Anioły przymnie 1—4. II. Które Sodomczyce zelżyć chciały, i Lota z nimi 5—11. III. Ale go Aniołowie wyprowadzili z Sodomy 12—23. IV. A Sodomy z okolicznymi miastami wyrócili 24—25. V. Żona Lotowa oglądając się, w słup się obróciła 26—30. VI. Córki Lotowe Oycę upoity, i do sproszonego grzechu przywiodły 31—38.

I przyszli dwaj Aniołowie do Sodomy w wieczór, a Lot siedział w bramie Sodomskiej. Gdy ie tedy * uyrzał Lot, wstawszy szedł przeciwko nim, i skłonił się twarzą ku ziemi, i rzekł:

* Zyd. 13, 2.

2. Oto, proszę Panowie moi, wstąpcie teraz do domu sługi swego, a bądźcie tu na noc, i umyycie nogi swe; potem rano wstawszy poydziecie w drogę waszą. Którzy odpowiedzieli: Bynajmniej; ale na ulicy będziemy nocowali.

3. Ale on przymuszał ich bardzo, iż się skłonili do niego, i weszli w dóm iego; zaczęli im ucztę, i napiekł chleba przasnego, i iedli.

4. Lecz pierwéy niż oni poszli spać, oto obywatele miasta, mężowie Sodomscy, obstąpili dóm, od młodego aż do starego, wszystek lud zewsząd.

II. 5. I wołali na Lota, i rzekli mu: Gdzie są mężowie, którzy przyszli do ciebie w nocy? wywiedz ie do nas, abyśmy ie poznali.

6. Tedy wszedł do nich Lot ze drzwí, i zamknął drzwí za sobą.

7. I rzekł: Nie czynicie proszę bracia moi nic złego.

8. Oto teraz mam dwie córki, które nie poznały męża; wywiodę ie teraz do was, a czynicie z niemi, co się wam podoba, tylko mężom tym nie czynicie; bo dla tego weszli pod cień dachu mego.

9. A oni rzekli: Pójdźże tam; i mówili: Ten sam przyszedł, aby tu go-

ściem był, a miałby nas sądzić? przetoż gorzéy uczynimy tobie, niż onym; i czynili * gwałt wielki mężowi onemu Lotowi, i przystąpili, aby drzwi wyłamali.

* 2 Piotr. 2, 7.

10. Ale mężowie oni, wyciągnawszy rękę swoję, wwieśli Lota do siebie w dóm, i zamknęli drzwi.

11. A mężé one, którzy byli u drzwi domu, pozarządzali ślepotą, od najmniejszego, aż do największego; tak, iż się spracowali, szukając drzwi.

III. 12. Tedy rzekli mężowie oni do Lota: Maszli tu jeszcze kogo, zięcia, albo syny twe, albo córki twoie, i wszystko, co masz w mieście, wyprowadź z mieysca tego.

13. Zkazimy bowiem to mieysce, przeto, że się wzmógł krzyk ich przed Panem, i posłał nas Pan, abyśmy ie kazili.

14. Tedy wyszedłszy Lot mówił do zięciów swoich, którzy mieli poiąć córki iego, i rzekł: Wstańcie, wynidźcie z mieysca tego, bo kazi Pan to miasto; ale się zdało w oczach zięciów iego, iakoby żartował.

15. A gdy weszła żorza, przymuszali Aniołowie Lota, mówiąc: Wstań, weźmy żonę twoję, i dwie córki twoie, które tu są, byś snadź nie zginął w nieprawości miasta tego.

16. A gdy się ociągał, uieśli mężowie oni rękę iego, i rękę żony iego, i rękę dwu córek iego, (abowiem mu Pan folgował,) i wywieśli go, i postawili go przed miastem.

17. I gdy ie wywieśli precz, rzekł ieden: Ieżli chcesz, zachoway duszę twoję, a nie oglądaj się nazad, ani staway na téy wszystkiéy równinie; uchodź na górę, byś snadź nie zginął.

18. A Lot rzekł do nich: Nie tak, proszę, panowie moi;

19. Oto teraz znalazł sługa twój łaskę w oczach twoich, i okazałeś obficie miłosierdzie twoie, któreś uczynił zemną, zachowawszy duszę moję; aleć ia nie będę mógł uysć na tę górę, by mię snadź nie zachwyciło to złe, i umarlbym.

20. Ale oto tu iest miasto nie daleko, do któregobym uciekł, małeć iest; proszę, niech tam uydę, (wszak małeć iest,) a będzie żywa dusza moja.

21. Tedy rzekł do niego: Oto, i w tym wysłuchałem cię, abym nie wyrócił miasta tego, o któreś mówił.

22. Spieszże się a uchodź tam, bo nie będę mógł nic uczynić, aż ty tam doydziesz; przeto nazwane iest imię miasta onego Zoar.

23. W tym słońce weszło na ziemię a Lot wszedł do Zoar.

IV. 24. Tedy Pan spuścił * iako deszcz na Sodomę i na Gomorrę siarkę i ogień, od Pana z nieba.

* Łuk. 17, 29. Iud. w. 7.

25. I wyrócił miasta one, i wszystkę onę * równinę, i wszystkie obywatele miast onych, i urodzaie onéy ziemi.

* 5 Moy. 29, 23. Izai. 13, 19. Ter. 50, 40.

Ezech. 16, 49. Oze. 11, 8. Amos 4, 11.

V. 26. I obeyrzała się żona iego, idąc za nim, a obróciła się w słup * solny.

* Łuk. 17, 32.

27. Wstawszy tedy Abraham rano, * pośpieszył się na ono mieysce, kędy stał przed Panem.

* 1 Moy. 18, 1.

28. I poyrzał ku Sodomie i Gomorze, i ku wszystkiéy ziemi onéy równiny, i obaczył, a oto wychodził dym z onéy ziemi, iako dym z pieca.

29. A gdy wywracał Bóg miasta onéy równiny, wspomniął Bóg na Abrahama, i wybawił Lota z pośrodku wywrócenia, gdy wywracał one miasta, w których Lot mieszkał.

30. Potym wyszedł Lot z Zoar, i mieszkał na górze, i dwie córki iego z nim, abowiem się bał mieszkać w Zoar; ale mieszkał w iaskini, on i dwie córki iego.

VI. 31. Tedy rzekła starsza do młodszéy: oyciec nasz stary iest a nicmasz męża na ziemi, któryby wszedł do nas, według zwyczaiu wszystkiéy ziemi.

32. Póydź, upóymy oycę naszego winem, a śpiymy z nim, abyśmy zachowały z oycę naszego nasienie.

33. Dały tedy pić oycu swemu wina onéy nocy. I wszedłszy starsza spała z oycem swym; ale on nie czuł ani kiedy się układała, ani kiedy wstała.

34. I stało się nazaiutrz, że rzekła starsza do młodszéy: Otom ia spała przeszedłéy nocy z oycem swym, daymyż mu pić wina ieszcze téy nocy, i wnidziesz, i będziesz spała z nim,

a zachowamy z oycy naszego nasienie.

35. Tedy dały pić i onéy nocy oycu swemu wina; i przyszedłszy młodsza spała z nim; ale on nie czuł, ani kiedy się układła, ani kiedy wstała.

36. A tak poczęły obie córki Lotowe z oycy swego.

37. I urodziła starsza syna, a nazwała imię jego Moab; ten iest oycem Moabytów, aż do dnia tego.

38. Młodsza téż urodziła syna, i nazwała imię jego Benammy; ten iest oycem synów Ammonowych, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Abraham przychodzi do Gerar, gdzie Abymelech Król wziął żonę jego z niewiadomości 1. 2. II. Ale go Bóg upominał, aby ją wrócił 8—16. III. I modlił się zań Abraham, a Bóg go uzdrowił 17. 18.

I ruszył się z tamtąd Abraham do ziemi południowéy, a mieszkał między Kades i między Sur, i był gościem w Gerar.

2. Tam powiedział Abraham o Sarze, żonie swéy: siostra moia iest; Przetóż posłał Abymelech, Król Gerary, i wziął Sarę.

III. 3. Ale Bóg przyszedł do Abymelecha we śnie w nocy, i rzekł mu: Oto ty umrzesz dla niewiasty, którąś wziął, bo ona ma męża.

4. Ale Abymelech nie przybliżył się był do niéy, i rzekł: Panie, izali téż lud sprawiedliwy zabieiesz?

5. Zaż mi on sam nie powiadał, siostra moia iest? a ona téż sama nie mówiła, brat mój iest? w prostości serca moiego, i w niewinności rąk moich uczyniłem to.

6. Tedy mu rzekł Bóg we śnie: Wiemci ja, żeś to w prostości serca swego uczynił; i dla tegom cię zawściągnął, abyś nie zgrzeszył przeciwko mnie, i nie dopuściłem ci, abyś się iéy dotknął.

7. Teraz tedy wróc żonę mężowi, bo Prorokiem iest; i będzie się modlił za cię, a będziesz żył, a ieżliż iéy nie wrócisz, wiedz, iż śmiercią umrzesz, ty, i wszystko, co twego iest.

8. Tedy Abymelech wstawszy rano, zwołał wszystkich sług swoich, i opowiedział im to wszystko; co usłyszawszy, polekali się mężowie oni bardzo.

9. Potym wezwał Abymelech Abrahama, i rzekł mu: Cós nam uczynił? a com zgrzeszył przeciwko tobie? iżeś przywiódł na mię i na królestwo moie grzech wielki? uczyniłeś mi, czegoś czynić nie miał.

10. I rzekł powtóre Abymelech do Abrahama: Cóżeś upatrował, żeś tę rzecz uczynił?

11. I odpowiedział Abraham: Myśliłem sobie: Podobno niemasz boiaźni Bożey na tém miejscu, i zabiją mię dla żony moiéy.

12. A wszakże * prawdziwie siostra moia iest, córka oycy mego, choć nie córka matki moiéy; pojąłem ją za żonę.

* 1 Moy. 12, 13.

13. I stało się, gdy mię wyprawil Bóg na pielgrzymowanie z domu oycy mego, zem rzekł do niéy: To miłosierdzie twoje będzie, które uczynisz zemną: Na każdym miejscu, do którego przyydzimy, powiesz * o mnie: brat to mój iest.

* 1 Moy. 12, 13.

14. Tedy nabrawszy Abymelech owiec, i wołów, i sług, i służebnic, dał Abrahamowi, i wrócił mu Sarę, żonę jego.

15. I rzekł Abymelech: Oto ziemia moia przed obliczem twoim; gdzieć się kolwiek podoba, mieszkać.

16. A do Sary rzekł: Otom dał ty się srebrników bratu twemu, onci iest zasłona oczu twoich u wszystkich, którzy są z tobą; a tém wszystkiém Sara wyczona była.

III. 17. I modlił się Abraham Bogu, a uzdrowil Bóg Abymelecha, i żonę jego, i służebnice jego, i rodziły.

18. Zawarł bowiem był Pan cale każdy żywot domu Abymelechowego, dla Sary, żony Abrahamowéy.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sara urodziła Abrahamowi Izaaka 1—8. II. Tego Ismael przesładule; dla czego wygnana Hagar 9—16. III. A Bóg ją cleszy na puszczy 17—19. IV. Ismaelów żywot i ożenienie 20. 21. V. Abymelech przymierze stanowi z Abrahamem 22—34.

A Pan nawiedził Sarę, iako był rzekł: i * uczynił Pan Sarze, iako był powiedział.

* 1 Moy. 18, 10.

2. Bo poczeła i * porodziła Sara Abrahamowi syna w starości jego, na tenże czas, który mu był Bóg przepowiedział.

* Math. 1, 2. Gal. 4, 22. Żyd. 11, 11.

3. I nazwał Abraham imię syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak.

4. I obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, gdy był w ośmi dniach, iako mu był * rozkazał Bóg.

* 1 Moy. 17, 10. Dzie. 7, 8.

5. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Izaak, syn jego.

6. Tedy rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszcy, śmiać się będzie ze mną.

7. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syny? gdyżem urodziła syna w starości jego.

8. Rosło tedy dziecko, i zostawione jest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień zostawienia Izaaka.

II. 9. Potym uyrzała Sara syna Hagary, Egipczanki, przesydzaiącego, którego urodziła Abrahamowi;

10. I rzekła do Abrahama: * Wyrzuc tę służebnicę, i syna iéy; abowiem nie będzie dziedziczył syn téy służebnicy z synem mym Izaakiem.

* Galat. 4, 30.

11. Ale się to bardzo niepodobało w oczach Abrahamowych, dla syna iego.

12. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecięcia, i z strony służebnicy twoiéy; coćkolwiek rzecze Sara, usłuchay głosu iéy; boć w Izaaku * nazwane będzie nasienie.

* Rzym. 9, 7. Żyd. 11, 8.

13. Wszakże i syna służebnicy rozmnożę w naród, przeto iż nasieniem twoim jest.

14. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wzięwszy chléb i lagiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię iéy, i z dziecięciem, odprawił ją, która poszedłszy błakała się po puszczy Beerseba.

15. A gdy nie stało wody w lagwi, porzuciła dziecię pod iednym drzewem;

16. I odszedłszy usiadła przeciw niemu, tak daleko, iako na strzeleniu z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecięcia; a siedząc przeciw niemu, podniosła głos swój, i płakała.

III. 17. Tedy usłyszal Bóg głos dziecięcy, i zawołał Anioł Boży na Hagarę

z nieba, i rzekł iéy: Cóżci Hagar? nie bój się, boć usłyszal Bóg głos dziecięcy z mieysca, na którym iest.

18. Wstań, weźmiy dziecię, a uymiy ie ręką swoią: bo w naród wielki rozmnożę-ie.

19. Otworzył tedy Bóg oczy iéy, że uyrzała źrzodło wody: a szedłszy napelniła lagiew wodą, i dała pić dziecięciu.

IV. 20. I był Bóg z oném dziecięciem, które urosło, i mieszkało na puszczy, i był z niego strzelec dobry z łuku.

21. A mieszkał na puszczy Faran: i wzięła mu matka iego żonę z ziemi Egipskiéy.

V. 22. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abymelech, i Fykoł, Hetman woyska iego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkim, co ty czynisz.

23. A tak teraz, przysięż mi przez Boga, że mię w niczém podchodzić nie będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którym uczynił z tobą, uczynisz zemną, i z ziemią, w którémś był przychodniem.

24. Tedy odpowiedział Abraham: Ja przysięgę.

25. I przymawiał Abraham Abymelechowi o studnią wody, którą mu byli gwałtem odjęli słudzy Abymelechowi.

26. I rzekł Abymelech: Niewiem któby to uczynił, nawet i tyś mi nie oznaymił, i iam nie słyszal o tém dopiero dziś.

27. Nabral tedy * Abraham owiec i wołów, i dał Abymelechowi, i uczynili oba przymierze.

* 1 Moy. 20, 14.

28. I postawił Abraham siedmioro owiec z stada osobno.

29. Tedy Abymelech rzekł do Abrahama: Na cóż to siedmioro owiec, któreś postawił osobno?

30. A on odpowiedział: Iż te siedm owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi były na świadectwo, żem wykopał tę studnią.

31. Dla tego nazwano mieysce ono Beerseba; abowiem tam obadwa przysięgli.

32. A tak zawarli przymierze w Beerseba. Potym wstawszy Abymelech, i Fykoł, Hetman woyska iego, wrócili się do ziemi Filistyńskiéy.

33. I nasadził Abraham drzewa w Beerseba, i wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego.

34. I mieszkał Abraham w ziemi Filistyńskiéj przez wiele dni.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg doświadczając Abrahama, każe sobie Izaaka ofiarować 1—10. II. A doznawszy posłuszeństwa tego nie da go zabić 11—12. III. Ale barana miasto niego przyzywa 13—14. IV. I błogosławić mu oblicze 15—24.

To gdy się stało, kusił Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Bóg: Weźmy teraz syna twego, * iedynego twego, którego miłujesz, Izaaka, a idź do ziemi Morya, i tam go ofiaruj na ofiarę paloną, na iednéj górze, o któreyc powiem.

* Żyd 11, 17.

3. Tedy wstawszy Abraham bardzo rano, osiodłał osła swego, i wziął dwu sług swoich z sobą, i Izaaka syna swego, a narąbawszy dREW na ofiarę paloną, wstał i szedł na miejsce, o którym mu Bóg powiedział.

4. A dnia trzeciego, podniosłszy Abraham oczy swe, uyrzał ono miejsce z daleka.

5. I rzekł Abraham do sług swoich: Zostaniec wy tu z osłem, a ia z dziećciem pójdziemy aż do onąd, a odprawwszy modlitwy, wrócimy się do was.

6. Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę paloną, i włożył ie na Izaaka, syna swego, a sam wziął w rękę swojeię ogień i miecz, i szli oba pospołu.

7. I rzekł Izaak do Abrahama, oycy swego, mówiąc: Oycze syny! A on odpowiedział: Owom ia synu mój. I rzekł Izaak: Oto ogień i drwa, a gdzież baranek na ofiarę paloną?

8. Odpowiedział Abraham: Bóg sobie omyśli baranka na ofiarę paloną, synu mój; i szli oba pospołu.

9. A gdy przyszli na miejsce, o którym mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz, i ułożył drwa, a związawszy Izaaka, syna swego, * włożył go na ołtarz na drwa.

* Iakob. 2, 21.

10. I wyciągnął Abraham rękę swojeię, i wziął miecz, aby zabił syna swego.

II. 11. Lecz zawołał nań Anioł Pański z nieba, i rzekł: Abrahamie! Abrahamie! A on rzekł: Owom ia.

12. I rzekł Anioł: Nie wyciągaj ręki twéj na dziecic, i nie czyn mu nic; bom teraz doznał, iż się ty boisz Boga, i nie zfolgowałeś synowi twemu, iedy-nemu twemu, dla mnie.

III. 13. A podniosłszy Abraham oczy swe, uyrzał, a oto baran za nim uwiązł w cierniu za rogi swoje; a szedłszy Abraham, wziął barana i ofiarował go na ofiarę paloną, miasto syna swego.

14. I nazwał Abraham imię miejsca onego: Pan obmyśli; ztądże po dziś dzień mówią: Na górze Pańskiéj będzie obmyślono.

IV. 15. Tedy zawołał Anioł Pański na Abrahama powtóre z nieba mówiąc:

16. Przez siebie samego przysiągłem, * mówi Pan: Ponieważ się uczynił, a nie zfolgowałeś synowi twemu, iedy-nemu twemu; * Ps 106, 9. Luk 1, 73. Żyd. 6, 13.

17. Błogosławiając błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoie, iako gwiazdy niebieskie, i iako piasek, który iest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoie bramy nieprzyjaciół swoich.

18. I błogosławione będą w nasieniu twoim * wszystkie narody ziem, dla tego, żeś usłuchał głosu mego.

* 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 26, 4. Dzieł. 3, 25. Galat. 3, 8.

19. Wrócił się tedy Abraham do sług swych, i wstawszy, przyszli pospołu do Beerseba; bo mieszkał Abraham w Beerseba.

20. I stało się potym, iż oznaymiono Abrahamowi, mówiąc: Oto narodziła i Melcha synów Nachorowi, bratu twemu.

21. Husa, pierworodnego swego, i Buza, brata iego, i Chemuela, oycy Arameczyków.

22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa, i Iedlafa, i Batuela.

23. A Batuel spłodził Rebekę; ósmioro tych dzieci urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu.

24. A założnica iego, której imię Reuma, urodziła téż Tabę, i Gahama, i Tahasa, i Maacha.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Sara Abrahamowi umarła 1. 2. II. Którey kupił plac dla pogrzebu ię 3—18. III. I pogrzeb ię uczciwie 19. 20.

A żyła Sara sto lat, i dwadzieścia lat, i siedm lat; te są lata żywota Sary.

2. I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chananeyskiéy; i przyszedł Abraham, aby żałował Sary, i płakał iéy.

II. 3. Potym wstał Abraham od umarłego swego, i rzekł do synów Hetowych, mówiąc:

4. Gościem i przychodniem iestem u was; daycież mi osiadłość grobu między wami, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiéy.

5. Tedy odpowiedzieli synowie Hetowi Abrahamowi, mówiąc mu:

6. Słuchay nas, panie mój: Książęciem Bożym iesteś ty w pośrzedku nas; w nayprzedniejszych grobach naszych pogrzeb umarłego twego; żaden z nas nie będzie bronił grobu swego tobie, abys nie miał pogrześć umarłego twego.

7. Tedy wstawszy Abraham, pokłonił się ludowi onéy ziemi, to iest synom Hetowym, i rzekł do nich, mówiąc:

8. Ieżli się wam podoba, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiéy, słuchaycież mię, a przyczynicie się za mną, do Efrona, syna Socharowego,

9. Aby mi ustąpił iaskini swoiéy Machpela, którą ma na końcu pola swego, za słuszne pieniądze; niech mi ią spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. (A Efron siedział w pośrzedku synów Hetowych.) Tedy odpowiedział Efron Heteyczyk Abrahamowi, w przytomności synów Hetowych, przed wszystkimi, którzy chodzili w bramę miasta iego, mówiąc:

11. Nie tak, panie mój, ale słuchay mię: Pole to dam tobie i iaskinią, która iest na nim, dawam ią tobie; przed oczyma synów ludu mego, dawam ią tobie, pogrzebże umarłego twego.

12. Tedy się pokłonił Abraham przed ludem onéy ziemi;

13. I rzekł do Efrona, w przytomności ludu onéy ziemi, mówiąc: Raczéy, ieżlić się zda, proszę słuchay mię: dam ci pieniądze za pole, weźmyż ie odemnie, a pogrzebię tam umarłego mego.

14. I odpowiedział Efron Abrahamowi mówiąc mu:

15. Panie mój, słuchay mię: Ziemia ta stoi za cztery sta syklów srebra; ale cóż to iest między mną i między tobą? pogrzeb umarłego twego.

16. I usłuchał Abraham Efrona; i odważył * Abraham Efronowi srebro, iako był rzekł w przytomności synów Hetowych, cztery sta syklów srebra, tak iako szły między kupcami.

* 1 Moy. 25, 10.

17. I dostało się pole Efronowe (które iest w Machpeli przeciwko Mamre, pole i iaskinia, która iest na niem, i wszystkie drzewa, które były na polu, które były na wszystkich granicach iego w okolo,)

18. Abrahamowi w osiadłość przed oczyma synów Hetowych, i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta onego.

III. 19. A tak pogrzebł Abraham Sarę, żonę swoię, w iaskini pola w Machpeli przeciwko Mamre, to iest Hebron, w ziemi Chananeyskiéy.

20. I oddane iest pole i iaskinia, która była na nim, Abrahamowi w osiadłość grobu, od synów Hetowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Abraham wysłał sług swego do Syrii synowi swemu po żonę 1—9. II. Sługa za błogosławieństwem Bożém poselstwo ono szczęśliwie odprawiwszy 10—60. III. Izaakowi żonę przyprowadził 61—67.

A Abraham był stary i podeszły w lecicach, a Pan błogosławił mu we wszystkiém.

2. Tedy rzekł Abraham do starszego sługi swego w domu swym, który wszystkiém rządził, co miał: Położ, proszę, rękę twoię pod biodrę moię; * 1 Moy. 47, 29.

3. A poprzysięgę się przez Pana, Boga nieba, i Boga ziemi, abys nie brał żony synowi memu z córek Chananeyskich, między którymi ia mieszkam;

4. Ale pójdiesz do ziemi moiéy, i do rodziny moiéy, A ztamtąd weźmiesz żonę Izaakowi, synowi memu.

5. Tedy mu rzekł sługa: ieżliby snadź niechciała niewiasta ona iść zemną do téy ziemi, mamże odprowadzić syna twego do ziemi, z któreys ty wyszedł?

6. I rzekł mu Abraham: Strzeż się, abys tam zasię nie zaprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu oycy mego, i z ziemi rodziny moiéy, i który mówił zemną, a który mi przysiągł, mówiąc: Nasieniu twemu * dam ziemię tę, on pośle

Anioła swego przed obliczem twoim, i wezmiesz ztamąd żonę synowi memu.

² 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4.

8. A ieżliby niechciała ona niewiasta iść z tobą, wolny będziesz od tego poprzysiężenia mego; tylko syna mego nie zaprowadzaj tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoją pod biodrę Abrahama, pana swego, i przysiągł mu na to.

II. 10. I wziął on sługa dziesięć wielbłądów, z wielbłądów pana swego, i poszedł; bo wszystkie dobra pana swego miał w rękę swych; a wstawszy puścił się do Aram Naharaim, do miasta Nachorowego.

11. I postawił wielbłądy przed miastem u studni wody, pod wieczór, tego czasu, którego zwykli niewiasty wychodzić czerpać wodę.

12. I rzekł: Panie, Boże pana mego Abrahama: Niech mię proszę potka dziś, czego żądam, a uczyni miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto, ja stoję u studni, a córki obywatelów miasta tego wynidą czerpać wodę;

14. Panienska tedy, do którejbym rzekł: Nachyl proszę wiadra twego że się napiję, a onaby rzekła: Piy, owszem i wielbłądy twoje napoję: ta niech będzie, którąś zgotował słudze twemu Izaakowi; a po tym poznam, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. I stało się, że pierwý niź przestał mówić, oto, Rebeka wychodziła, która się urodziła Batuelowi, synowi Melchy, żony Nachora, brata Abrahamowego, niosąc wiadro na ramieniu swém.

16. A dziewczeczka ona była bardzo piękna na weyrzeniu, panna, a którý mąż nieuznał; ta przyszedłszy do studni, napelniła wiadro swe, i wracała się.

17. Tedy zabiezał iéy on sługa, i rzekł: Day mi się proszę napić trochę wody z wiadra twego.

18. A ona rzekła: Piy, panie mój, i prędko złożyła wiadro swe na rękę swoją, i dała mu pić.

19. A gdy mu się dała napić, rzekła: I wielbłądom twoim naczepam, aż się napiją.

20. I wylała prędko wodę z wiadra swego w koryto, a bieżawszy ieszcze

do studni czerpać, naczepała wszystkim wielbłądom iego.

21. A on mąż zdumiewał się nad nią, uważając z milczeniem, ieżli mu Pan zdarzył drogę iego, czyli nie.

22. I gdy się napili wielbłądowie, wyiał on mąż nausznicę złotą, która ważyła pół sykla, i dwie manele, i dał na ręce iéy, które ważyły dziesięć syklów złota.

23. I rzekł: Czyiaś ty córka, powiedz mi, proszę? a ieżli w domu oycy twego miejsce dla nas, gdziebyśmy przenocowali?

24. A ona mu rzekła: Jestem córka Batuela, syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Nad to rzekła mu: Jest u nas dosyć plew i pastwy, i miejsce do przenocowania.

26. I poklonił się on człowiek i dał chwałę Panu.

27. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia swego i prawdy swojej od pana moiego, abowiem gdym był w drodze, przyprowadził mię Pan w dom braci pana mego.

28. Bieżała tedy dziewczeczka, i oznaymiła w domu matki swéy, iako się co stało.

29. I miała Rebeka brata imieniem Labana; i wybieżał Laban przeciwko onemu mężowi aż ku studni.

30. Bo uyrzawszy nausznicę, i manele na rękę siostry swéy, i usłyszawszy słowa Rebeki, siostry swéy, mówiącéy: Tak mówił do mnie ten mąż, przyszedł do onego męża, a oto, on stał przy wielbłądach u studni.

31. I rzekł do niego: Wnidź błogosławiony Pański; przeczbyś stał na dworze, iużem ja nagotował dóm, i miejsce wielbłądom?

32. Tedy wszedł mąż on w dóm; a Laban rozsiadł wielbłądy, i dał plew i pastwy wielbłądom, i wody dla umycia nóg iego, i nóg mężów onych, którzy z nim byli.

33. I położył przedeń, coby iadł; ale on rzekł: Nie będę iadł, aż pierwý odprawię rzecz swoją. Tedy rzekł Laban: Mówże.

34. I rzekł: Jam iest sługa Abrahamów;

35. A Pan ubłogosławił pana mego bardzo, i stał się możliwym; bo mu nadał owiec, i wołów, i srebra, i złota, i sług, i służebnic, i wielbłądów, i osłów.

36. A urodziła Sara, żona pana mego, syna panu memu, w starości jego, któremu dał wszystko, co ma.

37. I poprzysiął mię pan mój, mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananejskich, w których ziemi ja mieszkam;

38. Ale do domu oycy mego pójdziesz i do rodziny moiéy; a weźmiesz z tamtąd żonę synowi moiemu.

39. I rzekłem do pana mego: Nie pójdziesz snadź ta niewiasta ze mną.

40. Tedy mi odpowiedział: Pan, przed któregom ja obliczem chodził, posła Anioła swego z tobą, i poszczęści drogę twoię; a weźmiesz żonę synowi memu z rodziny moiéy, i z domu oycy mego.

41. Tedy wolen będziesz od poprzysiężenia mego; gdy przyydziesz do rodziny moiéy; ale iezlićby iéy nie dano, wolen będziesz od poprzysiężenia mego.

42. Przeszedłem tedy dziś do studni, i rzekłem: Panie, Boże pana mego Abrahama, iezliż ty teraz szczęścisz drogę moię, którą ja idę.

43. Oto, ja stoię u studni wody; niechayże panienka, która wynidzie czerpać wodę, a gdybym iéy rzekł: Day mi proszę napić się trochę wody z wiadra twego;

44. A onaby rzekła do mnie: I ty piy, naczerpam téż i wielbłądom twoim: ta będzie żoną, którą zgotował Pan synowi pana mego.

45. Niżelim ja tedy przestał mówić w sercu swém, oto, Rebeka wychodziła, niosąc wiadro swe na ramieniu swém, i przyszła do studni, a czerpała; któréym rzekł: Day mi pić proszę.

46. Ona tedy prędko złożywszy wiadro z siebie, rzekła: Piy, owszem i wielbłądy twoje napoję. I piłem; napoiła téż i wielbłądy.

47. I pytałem iéy, mówiąc: Czyias ty córka? i odpowiedziała: Jestem córka Batuela, syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha; tedy włożył nausznice na twarz iéy, i manele na ręce iéy.

48. Zatym pokłoniwszy się, dałem

chwale Panu, i błogosławiłem Panu, Bogu pana mego Abrahama, abym wziął córkę brata pana mego, * synowi jego. * 1 Moy. 20, 12.

49. Przetóż teraz, iezli chcecie uczynić miłosierdzie i prawdę z panem moim, oznaymiycie mi; a iezli nie, powiedzcie mi téż, żebym się obrócił na prawą albo na lewą.

50. Tedy odpowiedział Laban i Bael, mówiąc: Od Pana tarzecz wyszła; my tobie w niczém przeczyć niemożemy.

51. Oto Rebeka przed tobą; weźmij ją, a idź; a niech będzie żoną syna pana twego, iako rzekł Pan.

52. I stało się, gdy usłyszał sługa Abrahamów słowa ich, pokłonił się aż do ziemi Panu.

53. Zatym wyjął sługa on naczynia srebrne, i naczynia złote, i szaty a oddał ie Rebecę; dał téż upominki drogic bratu iéy, i matce iéy.

54. Iedli tedy i pili, on i mężowie, którzy z nim byli, i zostali tam na noc; a rano wstawszy, rzekł: Puście mię do pana mego.

55. I rzekł brat iéy, i matka iéy: Niechay pomieszka z nami dzieweczka dzień, albo dziesięć; potym pójdziesz.

56. A on rzekł do nich: Niezatrzymaycie mię, gdyż Pan poszczęścił drogę moię; puście mię, abym iechał do pana mego.

57. Zatym rzekli: Zawolaymy dzieweczki, a spytaymy, co na to rzecze.

58. Tedy zawołali Rebeki, i mówili do niéy: Chceszże iechać z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Poiadę.

59. I puścili Rebekę siostrę swoię, z mamką iéy, i sługę Abrahamowego, z mężami iego.

60. Tedy błogosławili Rebecę, mówiąc iéy: Siostraś nasza, rozmnoż się w tysiąc tysięcy, niech posiadzie nasienie twoie bramy nieprzyjaciół swych.

III. 61. Tedy wstawszy Rebeka z dzieweczkami swymi, i wsiadłszy na wielbłądy iechały za onym mężem; i wziął sługa on Rebekę, i odiechał.

62. A Isaak wracał się z przechadzki od studni, którą zowią Żywiącego i widzącego * mię; bo mieszkał w ziemi Południowéy. * Wyżey 16, 14. Niżey 25, 11.

63. A wyszedł był Izaak, dla molitwy na pole wieczór, i pod

niosłszy oczy swe, uyrzał wielbłądy przychodzące.

64. Podniosła też i Rebeka oczy swe, i uyrzała Izaaka, i zsiadła z wielbłąda;

65. Bo rzekła do sługi: Cóż ono za mąż, który idzie przez pole przeciwko nam? I odpowiedział sługa: Ten iest pan mój; A ona wzięwszy rąkutuch, nakryła się.

66. I powiedział on sługa Izaakowi wszystko, co sprawił.

67. I wprowadził ją Izaak do namiotu Sary, matki swoiéy; i wziął Rebeke, i była mu żoną, i miłował ją. I ucieszył się Izaak po śmierci matki swoiéy.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Abraham z drugą żoną synów spłodził. Tenże umarł, i od synów pogrzebiony iest 1—11. II. Ismaelowe potomstwo, wiek i śmierć 12—18. III. Izaak dwu synów spłodził 19—28. IV. Z których starszy pierworodztwo swe młodszemu za rzecz podłą zaprzedał 29—34.

Potym Abraham pojął drugą żonę, którój imię było Keturą.

2. Która mu urodziła Zamramę, i Ioksana, i Madanę, i Mydyanę, i Iesboka, i * Suachę. * 1 Kron. 1, 32.

3. A Ioksan spłodził Sabę, i Dedanę; a synowie Dedanowi byli Asurymowie, i Letusymowie, i Leumymowie.

4. Synowie zaś Mydyanowi byli Hefaj, i Hefer, i Henoch, i Abyda, i Eldaaj; wszyscy ci byli synowie Ketury.

5. I dał Abraham wszystko co miał, Izaakowi.

6. A synom założnic, które miał Abraham, dał upominki; i wyprawił je od Izaaka syna swego, ieszcze za żywota swego, ku wschodowi do krainy wschodniéy.

7. Teć są dni lat żywota Abrahamowego, które przeżył, sto i siedmdziesiąt, i pięć lat.

8. I ustawiając umarł Abraham w starości dobréy, zeszyły wleciech, i syty dni; i przyłączon iest do ludu swego.

9. I pogrzebli go Izaak i Ismael, synowie iego, w iaskini Machpela, na polu Efrona, syna Socharowego, Hetejczyka, które było przeciwko Mamre.

10. Na polu, które był kupił Abraham u synów Hetowych *; tam pogrzebiony iest Abraham, i Sara, żona iego. * 1 Moy. 23, 16.

11. A po śmierci Abrahamowéy

błogosławił Bóg Izaakowi, synowi iego, a Isaak mieszkał u studni Żywiącego * i Widzącego mię.

* 1 Moy. 16, 14. r. 24, 62.

II. 12. A teć są rodzaie Ismaela, syna Abrahamowego, którego urodziła Hagar, Egipczanica, służebnica Sary, Abrahamowi.

13. I te są imiona synów Ismaelowych w nazwiskach ich, według rodzaiów ich: pierworodny Ismaelów, Nebaiot; po nim Kedar, i Abdeel, i Mabsam *.

* 1 Kron. 1, 29.

14. I Masma, i Duma, i Masa.

15. Hadar, i Tema, Ietur, Nafis i Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi, i te imiona ich, według miasteczek ich, i zamków ich *; dwanaście książąt w familiach ich.

* 1 Moy. 17, 20.

17. A było lat żywota Ismaelowego, sto lat, i trzydzieści lat i siedm lat, i zszedł a umarł, i przyłączon iest do ludu swego.

18. I mieszkali od Hewyla aż do Sur, która leży na przeciwko Egipciowi, idąc do Asyrii; przed obliczem wszystkich braci swych * umarł.

* 1 Moy. 16, 12.

III. 19. Te zaś są rodzaie Izaaka syna Abrahamowego: Abraham spłodził Izaaka.

20. A Izaak miał czterdzieści lat, gdy sobie pojął Rebeke, córkę Batuela Syryjczyka, z krainy Syryjskiéy, siostrę Labana, Syryjczyka, za żonę.

21. Tedy się modlił Izaak Panu za żonę swą, iż była nieplodna; i wysłuchał go Pan, i poczęła Rebeka, * żona iego.

* Rzym. 9, 10.

22. A gdy się dziatki tręcały w żywocie iéy, rzekła: Ieźliż tak miało bydź dla czegożem poczęła; szła tedy, aby się pytała Pana.

23. I rzekł iéy Pan: Dwa narody są w żywocie twoim, i dwoiaki lud z żywota twego rozdzieli się, ieden lud nad drugi lud możniejszy będzie, i większy będzie służył mniejszemu.

* Rzym. 9, 12. Oze. 12, 3.

24. A gdy się wypełniły dni iéy, aby porodziła, oto bliźnięta były w żywocie iéy.

25. I wyszedł pierwszy syn lisowaty, i wszystek iako szata kosmaty; i nazwali imię iego Ezew.

26. A potym wyszedł brat iego, ręką * swą trzymając za piętę Ezawa, i nazwano imię iego Iakub; a Izaakowi było sześćdziesiąt lat, gdy mu się oni narodzili. ^{* Matt. 1, 2.}

27. A gdy urosły one dzieci, Ezaw był mężem w myślistwie biegłym i rolnikiem, a Iakub był mąż prosty, mieszkający w namiociech.

28. I miłował Izaak Ezawa, iż iadał z łowu iego; Rebeka zaś miłowała Iakuba.

IV. 29. I uwarzył sobie Iakub potrawę, a na ten czas przyszedł Ezaw z pola zpracowany.

30. Tedy rzekł Ezaw do Iakuba: Day mi ięść, proszę cię, z téy czerwonej potrawy, bom się spracował; a przetoż nazwano imię iego Edom.

31. Któremu rzekł Iakub: Przedajże mi dziś pierworodztwo twoie.

32. I rzekł Ezaw: Otom ia bliski śmierci, cóż mi po pierworodztwie?

33. I rzekł Iakub: Przysiężże mi dziś i przysiął mu. I sprzedał pierworodztwo swoje Iakubowi.

34. Tedy Iakub dał Ezawowi chleba, i potrawę z soczewicy, a on iadł i pił; i pogardził Ezaw * pierworodztwem swoim. ^{* Żyd. 12, 16.}

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Izaak w Gerar mieszkałc 1—6. II. Żonę swoją siostrą zowie 7. III. Król Abymelech uyrzawszy go żartującego z nią, poznał, że była żona iego 8—10. IV. Zaczyn rozkazał ludowi swemu, aby się ięcy nikt nie tykał 11—23. V. Żony Ezawowe 24—35.

Potym był głód na ziemi, po onym głodzie pierwszym, który był * za dni Abrahamowych; i poszedł Izaak do Abymelecha, króla Filistyńskiego, do Gerar. ^{* 1 Moy. 12, 10.}

2. Bo mu się był ukazał Pan i mówił: Nie zstępuy do Egiptu, ale mieszkay w ziemi, o którą ia powiem tobie.

3. Bądźże gościem w téy ziemi, a ia będę z tobą, i będąc błogosławił; abowiem tobie i * nasieniu twemu dam te wszystkie krainy, i utwierdżę przysięgę, którą przysiął Abrahamowi, oycu twemu. ^{* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18.}

4. I rozmnożę * nasienie twoie iako gwiazdy niebieskie, a dam nasieniu twemu, wszystkie te krainy: A będą błogosławione, w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi.

^{* 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14.}

5. Przeto, iż Abraham był posłuszny głosu moiemu, a strzegł postanowienia mego, przykazań moich, ustaw moich i praw moich.

6. Tedy Izaak mieszkał w Gerar.

II. 7. I pytali się mężowie * onego miejsca o żonie iego; a on powiedział: Siostra to moia; bo się bał mówić: żona to moia; by go snadź nie zabili mężowie miejsca tego dla Rebeki, iż była piękna na weyrzeniu. ^{* 1 Moy. 12, 12. r. 20, 2.}

III. 8. I stało się, gdy tam mieszkał przez nie mało dni, że wyglądał Abymelech, Król Filistyński, oknem, i uyrzał, że Izaak żartował z Rebeką, żoną swą.

9. Tedy przyzwał Abymelech do siebie Izaaka, i rzekł: Prawdziwiec to żona twoia; czemużes powiadał, siostra to moia? I odpowiedział mu Izaak: Iżem u siebie mówił: Bym snadź nie umarł dla nięcy.

10. I rzekł Abymelech: Cóżes nam to uczynił? bez mała ktokolwiek z ludu nie spał z żoną twoią; i przywiodłbyś był na nas grzech.

IV. 11. Rozkazał tedy Abymelech wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął męża tego, albo żony iego, śmiercią umrze.

12. Tedy siał Izaak w onęy ziemi, i zebrał roku onego sto korcy, abowiem błogosławił mu Pan.

13. I z bogacił się on mąż, a im daléy, tym więcéy wzmagał się, aż urosł wielce.

14. I miał stada owiec, i stada wołów, i czeladzi dosyc; przetoż mu zayrzeli Filistyńczycy.

15. I wszystkie studnie, które byli wykopali stady oycy iego, za dni Abrahama, oycy iego, zasypali Filistyńczycy, i napelnili ie ziemią.

16. I rzekł Abymelech do Izaaka: Odeydz od nas, abowiemes daleko możniejszy niż my.

17. I odszedł ztamtąd Izaak, i rozbił namioty w dolinie Gerar, i mieszkał tam.

18. I kopał zasię Izaak studnie wód, które byli wykopali za dni Abrahama, oycy iego, co ie byli zasypali Filistyni po śmierci Abrahamowéy, i zwał ie temiz imiony, któremi ie był nazwał oyciec iego.

19. Tedy kopali słudzy Izaakowi w onéy dolinie, i znaleźli tam studnią wód żywych.

20. Lecz poswarzyli się pasterze Gerarscy z pasterzmi Izaakowemi, mówiąc: Nasza to woda; przeto nazwał imię studni onéy, Hesek, iż się swarzyli z nim o nią.

21. Potym wykopali drugą studnią, i swarzyli się też o nią; dla tegoż nazwał imię iéy Sydna.

22. Zatym przeniósł się ztamtąd, i wykopał drugą studnią, o którą żadnego sporu nie było: i nazwał imię iéy Rechobot, i mówił: Oto, teraz rozszerzył nas Pan, i urosliśmy na ziemi.

23. I wstąpił ztamtąd do Beerseby.

V. 24. I ukazał mu się Pan onéyże nocą, mówiąc: Iam iest Bóg Abrahama, oycza twego, nie bój się, bom Iá iest z tobą; i będę błogosławił, i rozmnożę nasienie twoie, dla Abrahama, sługi mego.

25. Tedy tam zbudował oltarz, i wzywał imienia Pańskiego, i rozbił tam namiot swój, tamże też wykopał słudzy Izaakowi studnią.

26. Ahymelech potym przyjechał do niego z Gerar, i Achuzat przyjaciel iego, i Fykoł, hetman woyska iego.

27. Do których rzekł Izaak: Przecześnieście przyiechali do mnie, gdyż wy mnie macie w nienawiści, i wypędziście mię od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Obaczyliśmy to dobrze, że iest Pan z tobą, i rzekliśmy: Uczynimy teraz przysięgę między sobą, między nami i między tobą, i postanowimy przymierze z tobą.

29. Abyś nam nic złego nie czynił, iakośmy się też ciebie nie tykali; i iakośmyć tylko dobrze czynili, a puściliśmy cię w pokoiu; a tyś teraz błogosławiony od Pana.

30. Tedy im sprawił ucztę, a iedli i pili.

31. Potym wstawszy bardzo rano przysięgli ieden drugiemu; i wyprowadził ie Izaak, i odeszli od niego w pokoiu.

32. I stało się onegoż dnia, przyszli słudzy Izaakowi, i powiedzieli mu o studni, którą wykopali, mówiąc mu: Znaleziliśmy wodę.

33. I nazwał ją Syba; dla tegoż imię

miasta onego iest nazwane Beerseba aż do dnia dzisieyszego.

34. Potym Ezaw mając czterdzieści lat, pojął sobie za żonę Iudytę, córkę Beery Heteczyyka, i Basemat, córkę Elona, Heteczyyka.

35. Które się bardzo naprzykrzały Izaakowi i Rebecce.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Izaak w starości chce synom błogosławić 1—4. II. Jakub syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubiegał go do błogosławieństwa 5—33. III. Zaczyn Eżaw oszukany, na Iakuba się rozgniewał 34—40. IV. Któremu matka do Haranu uysć kazada 41—46.

I stało się, gdy się zstarzał Izaak, i zaćmiły się oczy iego, tak, iż widzieć nie mógł: tedy wezwał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: Synu mój! a on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Izaak: Otom się już zstarzał, a nie wiem dnia śmierci swéy.

3. Przetóż teraz weźmiy proszę naczynia twoie, saydak twój, i łuk twój, a wynidź w pole, i ulow mi zwierzynę.

4. I nagotuy mi potrawy smaczne, w iakich się kocham, i przynieś mi a będę iadł, abyć błogosławiła dusza moia, pierwéy, niż umrę.

II. 5. Ale Rebeka słyszała, gdy to mówił Izaak do Ezawa, syna swego; tedy wyszedł Ezaw na pole, aby ulowił zwierzynę i przyniósł.

6. I rzekła Rebeka do Iakuba, syna swego, mówiąc: Otom słyszała gdy oyciec twój mówił do Ezawa, brata twego, i rzekł:

7. Przynieś mi co z obłowu, a nagotuy mi potrawy smaczne, abym iadł, i błogosławił ci przed obliczem Pańskiem, pierwéy niż umrę.

8. A tak teżaz synu mój, usłuchay głosu mego wtém, co ia rozkazuję tobie.

9. A szedłszy do trzody, przynieś mi ztamtąd dwiece kozłat dobrych, a nagotuię z nich potrawy smaczne oycu twemu, iako rad iada.

10. I zaniesiesz oycu twemu, a będzie iadł; dla tego abyć błogosławił, pierwéy niż umrze.

11. Tedy rzekł Iakub do Rebeki, matki swéy: Oto, Ezaw brat mój, człowiek kosmaty, a iam człowiek gładki;

12. Ieżli mię pomaca oyciec mój, a będzie rozumiał, że z niego szydę,

przywiodę na się przeklęstwo, a nie błogosławieństwo.

13. I rzekła mu matka jego: Na mię niech będzie przeklęstwo twoje, synu mój; tylko usłuchaj głosu mego, a szedłszy, przynieś mi.

14. Tedy on szedłszy wziął, i przyniósł matce swęj; i nagotowała matka jego potrawy smaczne, iako rad iadał oyciec jego.

15. I wziąwszy Rebeka szaty Ezawa, syna swego starszego, naykosztowniejsze, które miała u siebie w domu, oblokła w nie Iakuba, syna swego młodszego.

16. A skórkami kozłęczeni obwinęła ręce jego, i gładkość szyje jego.

17. I dała chleb i potrawy smaczne, które nagotowała, w ręce Iakuba syna swego.

18. A on wszedłszy do oycza swego mówił: Oycze mój! a on rzekł: Owom ia; Któs ty iest, synu mój?

19. I rzekł Iakub do oycza swego: Iam iest Ezaw, pierworodny twój. Uczyniłem iakoś mi rozkazał; wstań proszę, siadź, a iedź z obłowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

20. I rzekł Izaak do syna swego: Cóż to iest? Prędkoś to znalazł, synu mój? a on odpowiedział: Sposobił to Pan Bóg twój, że mi się nagodziło.

21. Zatem Izaak rzekł do Iakuba: Przystąp sam, abym cię pomacał, synu mój, iezliś ty iest syn mój Ezaw, czyli nie.

22. Tedy przystąpił Iakub do Izaaka, oycza swego, który pomacałszy go, rzekł: Głos iest głos Iakubów, ale ręce Ezawowe.

23. I nie poznał go: abowiem były ręce jego iako ręce Ezawa, brata jego, kosmate, i błogosławił mu.

24. I rzekł: Tyżes iest syn mój Ezaw? a on odpowiedział: ia.

25. Zatem rzekł: Podayże mi, żebym iadł z obłowu syna mego, abyć błogosławiła dusza moja. Tedy mu podał, i iadł. Przyniósł mu też wina, i pił.

26. I rzekł mu Izaak, oyciec jego: Przystąpże teraz a pocałuy mię, synu mój.

27. Tedy przystąpiwszy pocałował go, a skoro poczuł wonność szat jego, błogosławił mu, mówiąc: Oto won-

ność syna mego, iako wonność pola, któremu błogosławił Pan.

28. Niechayże da * Bóg z rosy niebieskiéj, i z tłustości ziemskiéj, i obfitość zboża i wina. * Zyd. 11, 20.

29. Niechayci służy ludzie, a niech ci się kłaniaią narodowie. Bądź panem braci twoiéj, a niech ci się kłaniaią synowie matki twoiéj; którzyby * cię przeklinali, niech będą przeklętymi, a którzyby cię błogosławili, niech będą błogosławionymi. * 1 Moy. 12, 3.

30. I stało się gdy przestał Izaak błogosławić Iakubowi, i ledwie Iakub odszedł od oblicza Izaaka, oycza swego; tedy Ezaw, brat jego, przyszedł z łowu swego.

31. Który nagotowałszy potrawy smaczne, przyniósł ie oycu swemu, i mówił do oycza swego: Wstańże oycze mój, a iedź z obłowu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

32. Tedy mu rzekł Izaak, oyciec jego: Któżes ty? A on rzekł: iam iest syn twój, pierworodny twój, Ezaw.

33. I zląkł sie Izaak złękniem bardzo wielkiem, i rzekł: Któż to, a gdzie iest ten, co ułowił zwierzyne, i przyniósł mi? i iadłem ze wszystkiego, pierwey, niżej ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym.

III.34. A usłyszawszy Ezaw słowa oycza swego, zawołał głosem wielkim, i był żalością wielką zięty, i rzekł oycu swemu: Błogosławże też i mnie, oycze mój.

35. A on mu rzekł: Przyszedł brat twój chytrze, i wziął błogosławieństwo twoje.

36. Tedy Ezaw rzekł: Słusznieć nazwano imię jego Iakub, podszedł mię bowiem iuż dwa króć; * pierworodztwo moje wziął, a teraz oto odniósł błogosławieństwo moje. I rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa? * 1 Moy. 25, 23.

37. Odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: Otom go panem postanowił nad tobą, i wszystkę bracią jego dałem mu za slugi, i zbożem, i winem opatrzyłem go; a tobie cóż teraz mam uczynić synu mój?

38. I rzekł Ezaw do oycza swego: Izali tylko iedno błogosławieństwo masz, oycze mój? Błogosławże i mnie; i iamci syn twój oycze mój. I podniósł Ezaw głos swój, a plakał. * Zyd. 12, 17.

39. I odpowiedział Izaak, oyciec jego, i rzekł mu: Oto w tłustości ziemi będzie mieszkanie twoje, i w rosie niebieskiy z góry.

40. A z miecza twego żyć będziesz, i bratu twemu będziesz służył; ale stanie się, że i ty panować będziesz, i zrzucisz iarżmo jego z szyi twoięy.

IV. 41. Przetoż nienawidział Ezaw Iakuba dla błogosławieństwa, którym mu błogosławił oyciec jego; i mówił Ezaw w sercu oyciem: Przybliżaią się dni żaloby oycia mego, a zabiję Iakuba, brata mego.

42. I oznaymiono Rebecę słowa Ezawa, syna ięy starszego, która posławszy, wezwała Iakuba, syna swego młodszego, i rzekła do niego: Oto Ezaw, brat twóy, cieszy się tęp, iż cię zabije.

43. Przetoż teraz, synu mój, usłuchaj głosu mego, a wstawszy, uciecz do Labana, brata mego, do Haranu,

44. I pomieszkay z nim przez iaki czas, aż ucichnie gniew brata twego;

45. Aż się odwróci zapalczywość brata twego od ciebie, i zapomni tego, coś mu uczynił; potym ia posłę, a wezmę cię ztamtąd; bo, czemuż mam was obudwu postradać iednego dnia.

46. I rzekła Rebeka do Izaaka: Obmierzył mi żywot mój dla córek Heteyskich; ieźliże i Iakub weźmie sobie żonę z córek Heteyskich, iakie są córki ziemi tęp, což mi po żywocie?

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Izaak Iakuba wyprawule do Mezopotamyi 1—5. II. Ezaw się żeni z Ismaelową córką 6—9. III. Iakub w drodze zasnąwszy na kamieniu, widzi drabinę od nieba do ziemi, po której Aniołowie zstępowali i wstępowali 10—17. IV. A wzięwszy kamień namazule go oliwą 18. 19. V. I ślub Bogu czyni 20—22.

Tedy wezwał Izaak Iakuba, i błogosławił mu, a rozkazał mu, mówiąc: Nie poymuy żony z córek Chananeyskich.

2. Ale wstawszy idź do krainy * Syryyskięy, do domu Batuela, oycia matki twoięy, a weźmiy sobie ztamtąd żonę, z córek Labana, brata matki twoięy. * Ose. 12, 13.

3. A Bóg Wszechmogący niech ci błogosławi, a niech cię rozrodzi i rozmnoży, abys był w mnóstwo ludu;

4. I niech ci da błogosławieństwo Abrahamowe, tobie i nasieniu twemu

z tobą, abys odziedziczył ziemię pielgrzymstwa twoiego, którą dał Bóg Abrahamowi.

5. I tak wysłał Izaak Iakuba, który szedł do krainy Syryyskięy, do Labana, syna Batuelowego, Syryyczyka, brata Rebeki, matki Iakubowęy i Ezawowęy.

II. 6. A widząc Ezaw, iż błogosławił Izaak Iakubowi, i posłał go do krainy Syryyskięy, aby sobie poiął ztamtąd żonę, a iż błogosławiąc mu, przykazał, mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananeyskich;

7. I że Iakub posłuszny był oycu swemu i matce swoięy, i poszedł do krainy Syryyskięy;

8. Widząc tęp Ezaw, że się nie podobaią córki Chananeyskie w oczach Izaaka, oycia iego:

9. Tedy szedł Ezaw do Ismaela, i poiął mimo inne żony swoje, Mahalatę córkę Ismaela, syna Abrahamowego, siostrę Nebaiotowę, sobie za żonę.

III. 10. A Iakub wyszedłszy z Beerseba, szedł do Haranu.

11. I przyszedł na iedno mieysce, i nocował tam (abowiem iuż było zaszło słońce) a wzięwszy ieden z kamieni mieysca onego, podłożył pod głowę swoię, i spał na tępże mieyscu.

12. I śniło mu się, a ono drabina stała na ziemi, a wierzch ięy dosięgał nieba; a oto, Aniołowie Boży, wstępowali i zstępowali po nięy.

13. A Pan stał nad nią i rzekł: * Iam iest Pan, Bóg Abrahamy, oycia twego, i Bóg Izaaka, ziemię tęp, na któręy ty śpisz, tobie dam i nasieniu twoiemu.

* 1 Moy. 35, 1. r. 48, 3.

14. A będzie * nasienie twoie iako proch ziemi, i rozmnożysz się na zachód, i na wschód, i na północy, i na południe; a będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi i w nasieniu twoiém. * 1 Moy. 26, 4. 5 Moy. 12, 20. r. 19, 8.

15. A oto, Iam iestem z tobą i strzedz cię będę gdziekolwiek pýdziesz, i przywrócę cię do tęp ziemi; bo nie opuszczę cię, aż uczynię com ci rzekł.

16. Tedy gdy się ocknął Iakub ze snu swego, rzekł: Zaprawdę Pan iest na tęp mieyscu, a iam nie wiedział.

17. I zleknąwszy się, rzekł: O iako to straszne mieysce! nic tu nie iest

innego iedno dóm Boży, a tu brama niebieska.

IV. 18. I wstał Iakub bardzo rano a wzięwszy kamień, który był podłożyl pod głowę swoię, postawił go na znak, i * nalał oliwy na wierzch iego.

* 1 Moy. 31, 13. r. 35, 14.

19. I nazwał imię mieysca onego Bethel; bo było przed tym imię miasta onego Luz.

V. 20. Tedy uczynił Iakub ślub, mówiąc: Jeżeli będzie Bóg zemną, a strzedz mię będzie na téy drodze, którą ia idę, i da mi chléb ku iedzeniu, i odzienie ku obłoczeniu,

21. A wróćę się w pokoiu do domu oycamego: tedy będzie mi Pan za Boga.

22. A kamień ten, którym wystawił na znak, będzie domem Bożym, a ze wszystkiego, co mi dasz, dziesięcinę pewną oddawać ci będę.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Iakub przyssedłszy do Labana 1—14. II. Służył mu siedm lat za Rachelę 15—20. III. Laban mu podarcił Lię 21—25. IV. Przetół drugie siedm lat służył za nią; bo się iéy był wiele rozniłował 26—30. V. Lia mu czterech synów porodziła 31—35.

Tedy Iakub wstawszy, poszedł do ziemi, mieszkających na wschód słońca.

2. I uyrzał studnią na polu, i trzy stada owiec leżących przy niéy; bo z onéy studni napawano stada, a kamień wielki był na wierzchu onéy studni.

3. A bowiem zchodziły się tam wszystkie stada, i odwalano kamień z wierzchu studni, a napawano stada; potym zaś kładziono kamień na wierzch studni na mieysce iego.

4. Tedy rzekł do nich Iakub: Bracia moi, zkądęście? i odpowiedzieli: z Haranu iesteśmy.

5. I rzekł do nich Iakub: A znacie Labana, syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy.

6. Zatem rzekł do nich: A dobrze się ma? a oni powiedzieli: Dobrze; a oto, Rachel córka iego idzie z stadem.

7. Tedy rzekł: Oto, ieszcze dosyć dnia, i nie czas zganiać stada; napoycież owce, a idźcie, popaście ich.

8. A oni odpowiedzieli: Nie możemy, ażby się zebrały wszystkie stada, i odwalony był kamień z wierzchu studni, abyśmy napoiłi stada.

9. A gdy to ieszcze mówił z nimi, Rachel nadeszła z owcami oycy swego, bo ie ona pasła.

10. I gdy uyrzał Iakub Rachelę, córkę Labana, brata matki swoiéy, z owcami Labana, brata matki swéy: tedy przystąpił Iakub, i odwalił kamień z wierzchu studni, a napoił owce Labana, brata matki swoiéy.

11. I pocałował Iakub Rachelę, i podniosszy głos swój płakał.

12. I oznaymł Iakub Racheli, że iest bratem oycy iéy, a iż iest synem Rebecki: a ona bieżawszy opowiedziała to oycu swemu.

13. A gdy usłyszał Laban wieść o Iakubie, synu siostry swoiéy, wybieżzał przeciwko iemu, i obłapił go, a pocałowawszy, wwiódł do domu swego. A on Labanowi powiedział o wszystkim.

14. I rzekł mu Laban: Zaisteś ty iest kość moia, i ciało moje. I mieszkał u niego przez cały miesiąc.

II. 15. Potym rzekł Laban do Iakuba: Izali, żeś mi brat, służyć mi będziesz darmo? powiedz mi, iako ma byż zapłata twoia.

16. A miał Laban dwie córki: imię starszéz Lia, a imię młodszéz Rachel.

17. Ale Lia była chorych oczu, a Rachel zaś pięknego oblicza, i wdzięczna na weyrzeniu.

18. Miłował tedy Iakub Rachelę, i rzekł: Będę służył siedm lat za Rachelę, córkę twoię młodszą.

19. Odpowiedział Laban: Lepiéy że ia tobie dam, niżlibym ia miał dać mężowi innemu; mieszkayże ze mną.

20. I służył Iakub za Rachelę siedm lat, i zdał mu się ten czas iako kilka dni, przeto, że ia miłował.

III. 21. Potym rzekł Iakub do Labana: Day mi żonę moię, ponieważ się wypelnily dni moie, abym wszedł do niéy.

22. Tedy wezwawszy Laban wszystkich mężów mieysca onego, sprawił ucztę.

23. A gdy był wieczór, wziął Lię, córkę swoię, i wwiódł ia do niego, a Iakub wszedł do niéy.

24. Dał téż Laban i Zelfę dziewczkę swoię Lii, córce swéy, za służebnicę.

25. A gdy bylo rano, poznał Iakub

że to Lia, i rzekł do Labana: Cóżes mi to uczynił? Izalim ia nie za Rachelę tobie służył? czemużes mię tedy oszukał?

IV. 26. I odpowiedział Laban: Nie jest to w zwyczaju u nas, aby miano wydawać za mąż młodszą przed starszą.

27. Wyrwaj z tą tydzień, a dam ci i tę za służbę, którą mi będziesz służył jeszcze drugie siedm lat.

28. I uczynił tak Iakub, i wypełnił z tą tydzień; potym dał mu Laban Rachelę, córkę swoją, za żonę.

29. Dał też Laban Racheli, córce swéy, Bałę, dziewczkę swoją, dał iéy za służebnicę.

30. Tedy też wszedł Iakub do Racheli, i mówiwał Rachelę bardziéy niż Lia, a służył mu jeszcze drugie siedm lat.

V. 31. A widząc Pan, że nienawidział Lię, otworzył żywot iéy; a Rachel niepłodna była.

32. Tedy począwszy Lia porodziła syna, i nazwała imię iego Ruben, bo rzekła: Zaiste weyrzał Pan na utrapienie moje; a tak teraz miłować mię będzie mąż mój.

33. I zasię poczęła, i porodziła syna, a rzekła: Zaiste usłyszał Pan, zem ia była w nienawiści, przetóż dał mi też i tego; i nazwała imię iego Symeon.

34. Potym jeszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: I tą razą przyłączy się mąż mój do mnie, bom mu urodziła trzech synów; przetóż nazwała imię iego Lewi.

35. Nad to jeszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Teraz już chwalić będę Pana; przetóż nazwała imię iego * Iuda, i przestała rodzić. ^{* Matt. 1, 2.}

ROZDZIAŁ XXX.

I. Iakub rozrodziwszy się 1—24. II. Chce odéść od Labana 25. 26. III. Laban go prosi, aby jeszcze przy nim został 27—30. IV. Naznaczywszy mu owce jastre za zapłatę służby iego 31—43.

A widząc Rachel, że nierodziła Iakubowi, zayrzała Rachel sistrze swéy, i rzekła do Iakuba: Day mi syny, a ięśli nie dasz, umrę.

2. Zapalił się tedy gniewem Iakub na Rachelę, i rzekł: Zażem ia Bóg, który zawęsił pód żywota twego?

3. A ona rzekła: Oto służebnica moja Bala; wnidźże do niéy, i porodzi na

kolanach moich, a będę też miała syny z niéy.

4. I dała mu Bałę, służebnicę swoją, za żonę; i wszedł Iakub do niéy.

5. Tedy poczęła Bala, i urodziła Iakubowi syna.

6. I rzekła Rachel: Zkazał za mną Bóg, i usłyszał głos mój, a dał mi syna; i dla tego nazwała imię iego Dan.

7. Potym zaś począwszy porodziła Bala, służebnica Racheli, drugiego syna Iakubowi.

8. Tedy rzekła Rachel: Mężniem się biedzila z siostrą moią, a przemogłam; i nazwała imię iego Neftali.

9. A obaczywszy Lia, że przestała rodzić, wzięła też Zelfę, służebnicę swoją, i dała ią Iakubowi za żonę.

10. I urodziła Zelfa, służebnica Lii, Iakubowi syna.

11. Zatym Lia rzekła: Przyszedł huf; i nazwała imię * iego Gad.

^{* 1 Moy. 49, 19.}

12. Porodziła też Zelfa, służebnica Lii, drugiego syna Iakubowi.

13. I rzekła Lia: To na szczęście moje; bo mię szczęśliwą będą zwaly niewiasty; i nazwała imię iego Aser.

14. I wyszedł Ruben czasu żniwa pszenicznego, i znalazł pokrzyki na polu, a przyniósł ie do Lii, matki swéy; i rzekła Rachel do Lii: Day mi też proszę z pokrzyków syna twego.

15. A ona iéy odpowiedziała: A małóz na tym, żeś mi wzięła męża mego, iż też chcesz wziąć i pokrzyki syna mego? Tedy rzekła Rachel: Niechayże spi z tobą téy nocy za pokrzyki syna twego.

16. A gdy się wracał Iakub z pola pod wieczór, wyszła Lia przeciwko iemu, i rzekła: Do mnie wnidziesz, gdyżem cię pewną zapłatą naięła sobie pokrzykami syna mego; i spał z nią onéy nocy.

17. Tedy wysłuchał Bóg Lię; i poczęła, i porodziła Iakubowi syna piątego.

18. I rzekła Lia: Oddał mi Bóg zapłatę moię, zem była dała służebnicę moię mężowi moiemu; i nazwała imię iego Isaschar.

19. Potym począwszy jeszcze Lia, porodziła szóstego syna Iakubowi.

20. I mówiła Lia: Obdarzył mię

Bóg zacnym upominkiem; już teraz będzie z mną mieszkał mąż mój, bom mu urodziła sześciu synów; i nazwała imię jego Zabulon.

21. Potym porodziła córkę, i nazwała imię iéy Dyna.

22. Wspomnił téż Bóg na Rachelę, i wysłuchał ją Bóg, a otworzył żywot iéy.

23. Tedy począwszy porodziła syna, i rzekła: Odiął Bóg zelżywość moię.

24. I nazwała imię jego Iózef, mówiąc: Niech mi przyda Pan drugiego syna.

II. 25. I stało się, gdy porodziła Rachel Iózefa, mówił Iakub do Labana: Puść mię, abym się wrócił do miejsca mego, i do ziemi moiéy.

26. Day mi żony moié, i dzieci moié, za którem ci służył, że odeyde; bo ty wiesz posługi moié, iakom ci służył.

III. 27. I rzekł do niego Laban: Proszę ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, zostań zemną; bom doznał tego, że mi Pan dla ciebie błogosławił.

28. I rzekł: Mianuy mi zapłatę twoię, a dam ci ją.

29. Tedy mu odpowiedział Iakub: Ty wiesz, iakom ci służył, i iaki był dobytek twój przy mnie;

30. Bo ta trocha, którąś miał przedemną, rozmnożyła się wielce; i błogosławił ci Pan na przyście moié, a teraz kiedyż ia się też starać będę o dóm swóy?

IV. 31. I rzekł: Cóżci mam dać? I odpowiedział Iakub: Nie dasz mi nic; ale ieżli to uczynisz co powiem, tedy się wrócę, a będę pasł i strzegł bydła twego.

32. Przeydę dziś przez wszystkie trzody twoie, odłączając ztamtąd każde bydlę pstre i nakrapiane, i każde bydle płowe między owcami, a nakrapiane i pstre między kozami, to będzie zapłatą moją.

33. I da świadectwo o mnie sprawiedliwość moia na potym, gdy przydzie do zapłaty moiéy przed tobą; Wszystko co nie będzie pstre i nakrapiane między kozami, a płowe między owcami, niech będzie za kradzież poczytane przy mnie.

34. Tedy rzekł Laban: Oby się stało według słowa twego!

35. I odłączył onegoż dnia kozy strokate, i nakrapiane, i wszystkie kozy pstre, i nakrapiane, i wszystkie, co iaką białą odmianę miały, także i płowe między owcami, i oddał ie do rąk synów swych.

36. I odłączył się Laban od Iakuba iakoby na trzy dni drogi; a Iakub pasł ostatek owiec Labanowych.

37. Nabral tedy Iakub prętów zielonych topolowych, i laskowych, i kasztanowych, i obłupił miejscami skórę ich do białego, obnażając białość, która na prętach była.

38. I nakładł onych prętów, które był obłupił, do rynien i do koryt, gdzie lano wody (gdy przychodziły owce aby piły) nakładł ich przeciwko owcom, aby poczywały, gdyby pić przychodziły.

39. I poczywały owce patrząc na one pręty, i rodziły iagnięta strokate, pstre i nakrapiane.

40. I odłączył Iakub iagnięta, a stawił owce twarzą do iagnięt strokatech, i do wszystkich płowych w stadzie Labanowym, a swoje stada stawił osobno, ani ich obracał ku stadu Labanowemu.

41. A gdy wszystkich owiec co ranszych przypuszczanie bywało, kładł Iakub pręty przed oczy owiec w koryta, aby poczywały patrząc na pręty.

42. Lecz gdy późniejszych owiec przypuszczanie było, nie kładł ich; i były późniejsze Labanowe, a ransze Iakubowe.

43. I tak zbogacił się on człowiek bardzo, i miał owiec wiele, i służebnic, i sług, i wielbłądów, i osłów.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iakub nie odpowiednie odci odzi od Labana 1—21.
II. Który gdy go w gniewie gonil, od Boga był upomniony, aby mu nie przykrego nie czynił 22—42.
III. I tak przymierze między sobą postanowiwszy rozstali się w pokoju 43—54.

Potym gdy usłyszał Iakub słowa synów Labanowych mówiących: Pobral Iakub wszystko, co miał oyciec nasz, i z tego, co było oycy naszego, téy wszystkiéy zacności dostał.

2. Widział téż Iakub twarz Labanową, a oto: nie był takim przeciwko niemu, iako przed tym.

3. Tedy rzekł Pan do Iakuba: Wróć

się do ziemi oyców twoich, i do rodziny twoiów, a będę z tobą.

4. Przetóż posłał Iakub, i wyzwał Rachelę i Lię na pole do trzody swoiów.

5. I rzekł im: Widzę ia twarz oycy waszego, że nie iest takim przeciwko mnie, iako przed tym, lecz Bóg oycy mego był ze mną.

6. Wy téż same wiecie, żem ze wszystkich sił moich służył oycy waszemu;

7. Ale oyciec wasz oszukał mię, i odmienił zapłatę moję po dziesięć kroc; iednak nie dopuścił mu Bóg, aby mi szkodził.

8. Ieżli kiedy powiedział: Pstre będą zapłatą twoią, tedy rodzily wszystkie owce iagnięta pstre; a gdy zaś mówił: Strokate będą zapłatą twoją, tedy rodzily wszystkie owce iagnięta strokate.

9. I odiał Bóg dobytek oycy waszego, a dał go mnie.

10. Stało się bowiem w ten czas, gdy się owce złączały, żem podniosł oczy swe, i widziałem przez sen, a oto, samcy złączały się z owcami strokatymi, pstrymi, i biało nakrapianymi.

11. Tedy mi rzekł Anioł Boży we śnie: Iakubie! A iam odpowiedział: Owom ia.

12. Potym rzekł: Podnieś teraz oczy swe, a obacz wszystkie samce złączające się z owcami strokatymi, pstrymi, i biało nakrapianymi; bom widział wszystko, coć Laban uczynił.

13. Iam Bóg Betel, gdzieś namazał kamień, gdzieś mi poślubił ślub. Teraz tedy wstań, wynidź z ziemi téy, a wróc się do ziemi rodziny twoiów.

14. Tedy odpowiedziała Rachel i Lia, i rzekły mu: Izaż ieszcze mamy częstkę iaką, i dziedzictwo w domu oycy naszego?

15. Izażesmy za obce nie byly poczytane u niego? Iż nas przedał; i miałaby ieszcze do szczętu zieść majątność naszą?

16. Abowiem wszystko bogactwo, które odiał Bóg oycy naszemu, nasze iest, i synów naszych; przetóż teraz wszystko uczyn, coć Bóg rozkazał.

17. Wstał tedy Iakub, i wsadził syny swe, i żony swe na wielbłądy.

18. I zabrał wszystkę trzodę swoję, i wszystkę majątność swoję, którę był nabył, dobytek nabycia swego, którego był nabył w krainie Syryjskię, aby się wrócił do Izaaka, oycy swego, do ziemi Chananęjskię.

19. A Laban odszedł był strzydz owce swoie; w tym ukradła Rachel balwany, które miał oyciec ię.

20. I wykradł się Iakub potajemnie od Labana Syryczyka, tak że mu nie oznaymił, iż uciekał.

21. I uciekł sam ze wszystkiem co miał, a wstawszy przepawił się przez rzekę, i udał się ku górze Galaad.

II. 22. I dano znać Labanowi dnia trzeciego, że uciekł Iakub.

23. Który wziawszy bracią swoję z sobą, gonił go przez siedm dni, i doścignął go na górze Galaad.

24. Lecz przyszedł Bóg do Labana Syryczyka we śnie onęy nocy, i rzekł mu: Strzeż się, abyś nie mówił z Iakubem nic przykrego.

25. I dogonił Laban Iakuba, a Iakub iuż był namiot swój rozbił na górze; Laban téż rozbił namiot z bracią swą na onęży górze Galaad.

26. Tedy Laban rzekł do Iakuba: Cóżes uczynił, żeś się wykradł potajemnie odemnie, a uwiodles córki moie, iakoby poymane mieczem?

27. Przeczcesz potajemnie uciekł, a wykradles się odemnie, a nie oznaymiłes mi, gdyżbyłm cię był puścił z radością, i z pieśniami, i z bębniem, i z harfą?

28. I nie dopuściłes mi, abym pocałował syny moie, i córki moie? Zaiste głupies sobie poczał.

29. Iest to w mocy ręki moięy, uczynić wam co złego; ale Bóg oycy waszego przesłęty nocy rzekł do mnie, mówiąc: Strzeż się, abyś z Iakubem nie mówił nie przykrego.

30. A teraz gdyć się chciało odejść, żeś wielce pragnął do domu oycy twego, czemużes ukradł bogi moie?

31. I odpowiadając Iakub, rzekł do Labana: Iżem się bał, i myśliłem, byś mi snadź nie wydarł córek twoich.

32. Lecz ten, u kogo znaydziesz bogi twoie, niech umrze; przed bracią naszą poznayże co twego u mnie, i weźmiy sobie; a nie wiedział Iakub, że ie Rachel ukradła.

33. Wszedł tedy Laban do namiotu Iakubowego, i do namiotu Lii, i do namiotu obu dwu służebnic, a nie znalazł; a wyszedłszy z namiotu Lii wszedł do namiotu Racheli.

34. A Rachel wzięwszy one bałwany włożyła je pod siodło wielbłądowe, i usiadła na nich; i zmacał Laban wszystkie namioty, a nie znalazł.

35. Tedy ona rzekła do oycy swego: Niech się nie gniewa pan mój, że nie mogę powstać przed twarzą twoją, bo według zwyczaju niewiast przypadło na mię; i szukał, a nie znalazł bałwanów.

36. Rozgniewał się tedy Iakub, i szukał na Labana; a odpowiadając Iakub, rzekł do Labana: Cóż za przestępstwo moje, co za grzech mój, żeś mię gonil zapaliwszy się?

37. Otos zmacał wszystkie sprzęt mój; cóżś znalazł ze wszystkiego sprzętu domu twego? położy tu przed bracią moją, i bracią twoją, a niech rozsądzą między nami dwiema.

38. Już dwadzieścia lat mieszkałem z tobą; owce twoje i kozy twoje nie pomiały, a baranów stada twego nie iadałem.

39. Rozszarpanego od zwierza * nie przyniosłem ci, iam szkodę nadgradzał; z ręki mojej szukałeś tego, co było ukradzione w dnie, i co było ukradzione w nocy.

* 1 Moy. 22, 12.

40. Bywało to, że we dnie trapiło mię gorąco, a mróz w nocy, tak, że odchodził sen mój od oczu moich.

41. Jużemci dwadzieścia lat w domu twoim służył; czternaście lat za dwie córki twoje, a sześć lat za bydło twoje; a odmieniałeś zapłatę moję po dziesięć kroć.

42. I by był Bóg oycy mego, Bóg Abrahama, i strach Izaaka, nie był przy mnie, pewniebyś mię był teraz próżnego puścił; ale na utrapieniemoie, i na pracę rąk moich weyrzał Bóg, i przestrzegł cię nocy przeszlęj.

IV. 43. Tedy odpowiedział Laban, i rzekł do Iakuba: Córki te córki są moje, i synowie ci są synowie moi, i dobytek ten dobytek mój, i wszystko co widzisz, moje jest; a tym córkom moim, cóż dziś uczynię, albo synom ich, które zrodziły?

44. Pójdźże tedy, a uczynimy przymierze, ia i ty, a będzie świadectwo między mną, i między tobą.

45. I wziął Iakub kamień, a postawił go na znak.

46. I rzekł Iakub do braci swęj: Nazbierajcie kamienia; którzy nanosili kamienia, i uczynili kupę, i iedli tam na onę kupę.

47. I nazwał ją Laban Iegar Saha-duta, a Iakub ją nazwał Galed.

48. Bo mówił Laban: Kupa ta niech będzie świadkiem między mną i między tobą dzisiaj; przetoż Iakub nazwał imię jej Galed,

49. I Myspa; Abowiem rzekł Laban: Niech upatruie Pan między mną i między tobą, gdy się rozeydziemy ieden od drugiego.

50. Jeżeli będziesz trapił córki moje, i jeżeli poymiesz żony nad córki moje, nie masz tu nikogo między nami; bacz że Bóg jest świadkiem między mną i między tobą.

51. I rzekł nad to Laban do Iakuba: Oto, ta kupa kamienia, i oto, znak ten, którym postawił między mną, i między tobą.

52. Świadkiem ta kupa, i świadkiem ten znak będzie tego, iż ia do ciebie nie pójdę dalej za tę kupę, i ty też nie pójdiesz do mnie za tę kupę i za ten znak, na złe.

53. Bóg Abrahamów i Bóg Nachorów niechay rozsądzą między nami, Bóg oycy ich. Przystał tedy Iakub przez strach oycy swego Izaaka.

54. I nabił Iakub bydła na górze, i wezwał braci swęj ku iedzeniu chleba. Tedy iedli chleb, i nocowali na onę górze.

55. Potym Laban wstawszy bardzo rano, pocałował syny swoje i córki swe, i błogosławił im; a odszedłszy, wrócił się Laban na miejsce swoje.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Iakub widział Anioły Boże 1—2. II. Dał znać bratu swemu Ezawowi o przyściu swém 3—12. III. I upominki mu posłał 13—23. IV. Anioł Pański błęcił się z nim, błogosławił mu, i nazywa imię tego Izrael 24—32.

A Iakub też poszedł w drogę swoją, i potkali się z nim Aniolowie Boży. *

* 1 Moy. 48, 16.

2. I rzekł Iakub uyrzawszy ie: Oboz

to Boży; i nazwał imię miejsca onego Mahanaim.

II. 3. Potym posłał Iakub posły przed sobą do Ezawa, brata swego, do ziemi Seyr, do krainy Edomskiéj.

4. I rozkazał im mówiąc: Tak rzeciecie do pana mego Ezawa: To mówi sługa twój Iakub: U Labana byłem gościem, i mieszkałem z nim aż do tego czasu.

5. A mam woły i osły, owce, i sługi, i służebnice, a posyłam opowiedzieć panu memu, żebym znalazł łaskę w oczach twoich.

6. I wrócili się posłowie do Iakuba, mówiąc: Przyszliśmy do brata twego Ezawa, który też idzie przeciwko tobie, a cztery sta mężów z nim.

7. I zląkł się Iakub bardzo a ztrwożył się; i rozdzielił lud, który z nim był, i owce, i woły, i wielbłądy, na dwa hufce.

8. I rzekł: Jeźliby przyszedł Ezaw do iednego hufca, a poraziłby go, tedy hufiec, który pozostanie, będzie zachowany.

9. I rzekł Iakub: Boże oycy mego Abrahama, i Boże, oycy mego Izaaka, Panie, któryś do mnie rzekł: * Wróc się do ziemi twoiéj, i do rodziny twoiéj, a uczynić dobrze. * 1 Moy. 31, 3.

10. Mniejszym jest niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystkie prawda, którąś uczynił z sługą swym. Abo wiem tylko o łasce moiéj przeszedłem ten Iordan, a teraz mam dwa hufce.

11. Wyrwy mię proszę z ręki brata mego, z ręki Ezawa; boć się go boię, by snadź przyszedłszy nie zabił mię, i matki z synami.

12. Wszakęś rzekł: Dobrze czyniąc będąc dobrze czynił, a rozmnożę * nasienie twoie iako piasek morski, który zliczon byż nie może, dla mnóstwa. * 1 Moy. 28, 14.

III. 13. I przemocował tam onéj nocy, i wziął z tego, co miał przy ręku, upominek dla Ezawa, brata swego.

14. To jest kóz dwieście, i kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, i baranów dwadzieścia.

15. Wielbłądziej odchowuiących młode, ze zrzebięty ich, trzydzieści, krów czterdzieści, i wołów dziesięć, dwadzieścia osłie, i dziesięć osłąt.

16. I oddał ie w ręce sług swoich, każde stado z osobna, i rzekł do sług swoich: Idźcie przedemną, a plac uczynicie między stadem a między stadem.

17. I rozkazał pierwszemu, mówiąc: Gdy się potka z tobą Ezaw, brat mój, a spyta cię, mówiąc: Czyieś ty? i dokąd idziesz? a czyie to stado przed tobą?

18. Tedy powiesz: Sługi twego Iakuba iest to upominek, posłany panu memu Ezawowi; a oto, i sam idzie za nami.

19. Także też rozkazał drugiemu, i trzeciemu, i wszystkim idącym za tymi stady, mówiąc: Tymiz słowy mówcie do Ezawa, gdy go potkacie.

20. Powiecie mu też: Oto, sługa twój Iakub idzie za nami; mówił bowiem: Ublagam oblicze iego upominkiem, który idzie przedemną, a potym uyrzę oblicze iego; owa mię snadź w łaskę przyymie.

21. I poszedł w przód on upominek przed obliczem iego, a sam przemocował onéj nocy z hufcem swoim.

22. Wstawszy tedy onéj nocy, wziął obie żony swe, i dwie służebnice swoje, i iedenascie synów swoich, i szedł przez bród Iabok;

23. A wzięwszy ie, przeprawił ie przez tę rzekę, i przeprowadził wszystko, co miał.

IV. 24. A tylko sam Iakub został.

25. A oto, biedził się z nim maż aż do weyścia zorze: Który widząc, że go nie mógł przemoc, uderzył Iakuba w staw biodry iego, i wytrąciła się z stawu biodra Iakubowa, gdy się z nim mocował.

26. I rzekł: Puść mię, bo iuz wschodzi zorza. I odpowiedział: Nie puszcze cię, aż mi będziesz błogosławił.

27. Tedy mu rzekł: Co za imię twoie? I odpowiedział: Iakub.

28. I rzekł: Nie będzie nazywane więcéy imię twoie * Iakub, ale Izrael; boś sobie mężnie poczynął z Bogiem, i z ludźmi, i przemogłeś. * 1 Moy. 35, 10.

29. I spytał Iakub mówiąc: Oznajmi mi proszę imię twoie; a on odpowiedział: Czemu się pytasz o imieniu moiém? i tamże mu błogosławił.

30. Tedy nazwał Iakub imię miey

sca onego Fanuel, mówiąc: I żem widział Boga twarzą w twarz, a zachowana iest dusza moia.

31. I weszło mu słońce, kiedy minął miejsce Fanuel; a on uchramował na biodrę swoię.

32. Przetóż nie iadaia synowie Izraelscy żyły skurczonéy, która iest przy stawie biodry, aż do dnia tego, iż był uderzył w staw biodry Iakubowéy, i w żyłę skurczoną.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Iakub się wita z bratem swym Ezawem 1—7. II. Dale mu podarek 8—17. III. Prowadzi się do miasta Sychem, i tam kupiwszy rolę, przed miastem namiot swój rozbiła 18—20.

Apodniosłszy Iakub oczy swe uyrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielil dzieci, z osobna Lii, i z osobna Racheli, i z osobna dwu służebnic.

2. I postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Lia, i syny iéy, za nimi, Rachelę zaś z Iózefem na ostatku.

3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemi siedm kroć, niż przyszedł do brata swego.

4. I zaszedł mu drogę Ezaw, i obłapiwszy go, upadł na szyję iego, i całował go; i płakali.

5. Potym podniosłszy (Ezaw) oczy swe, uyrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz są, twoiż to? i odpowiedział: Dziaćki to są, które Bóg dał z łaski słudze twemu.

6. I przybliżyły się służebnice i synowie ich, a pokłoniły się.

7. Przybliżyła się téż i Lia, i dzieci iéy, i pokłonili się; a potym przybliżył się Iózef i Rachel, i pokłonili się.

II. 8. I rzekł Ezaw: A ow wszystkie hufiec na co, z którymem się potkał? Odpowiedział Iakub: Abym znalazł łaskę przed oczyma pana mego.

9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ia dosyć, bracie miły, miéy ty swoje.

10. I rzekł Iakub: Nie tak będzie proszę; ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, weźmiy upominek mój z ręki moiéy, przeto iżem widział oblicze twoie, iakobym widział oblicze Boże, i łaskawieś mię przyjął;

11. Przyymiyż proszę dar mój, którymci przyniosł, gdyż mię hoynie

blagosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyjął.

12. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się, a idźmy, a ia póyde przed tobą.

13. I odpowiedział mu Iakub: Wié pan mój, że z sobą mam dziaćki mlode, i owce kotne, i krowy cielne, które ieżlibym przegnał dnia iednego, pozdychaia wszystkie stada.

14. Niech w przód proszę iedzie pan mój przed sługą swoim, a ia poprowadzę się z lekka, iako zdąży trzoda, która iest przedemną, i iako nadeżą dzieci, aż przyyde do pana mego do Seyr.

15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wżdy zostawię przy tobie cokolwiek ludu, który iest ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? byłem znalazł łaskę w oczach pana mego.

16. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seyr.

17. A Iakub obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dóm, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię miejsca onego Suchot.

III. 18. I przyszedł Iakub zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananéyskiej, gdy się wrócił z Padan Syryjskiego, i położył się przed miastem.

19. I kupił część pola, na którym rozbił namiot swój od synów Hemora, oycy Sychemowego, za sto iagniat;

20. A postawił tam oltarz, i nazwał go: Mocny Bóg Izraelski.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dyna zgwałcona od Sychemy syna Hemorowego 1—3. II. Oyciec Sychemów prosil, żeby mu ia za żonę dano 4—12. III. Synowie Iakubowi pozwalają, ieżliby się obrzeczali 13—24. IV. Symeon i Lewi miasto Sychem splundrowali, z czego Iakub mając smętek wielki, na syny się uskarża 25—31.

Iwyszła Dyna, córka Lii, którą była urodziła Iakubowi, aby oglądała córki onéy ziemi.

2. A uyrzawszy ia Sychem, syn Hemora Heweyczyka, książęcia ziemi onéy, porwał ia, i spał z nią, i zelżył ia.

3. I spoila się dusza iego z Dyną, córką Iakubową, a rozmiłowawszy się dzieweczki, mówił do serca iéy.

II. 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora, oycy swego, mówiąc: Weźmiy mi tę dzieweczkę za żonę.

5. A gdy Iakub usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka iego, a synowie iego byli z bydłem iego na polu, zamilczał tego Iakub, aż się oni zwrócili.

6. Tedy wyszedł Hemor, oyciec Sychemów, do Iakuba, aby z nim mówił.

7. A synowie Iakubowi gdy przyszedli z pola, a usłyszeli to, boleścią zięci byli mężowie oni, i rozgniewali się bardzo, że tę sprośność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Iakubową, co bydź nie miało.

8. I rzekł Hemor do nich mówiąc: Sychem, syn mój, przyłożył serce swe ku córce waszój; daycież mi ją proszę za żonę.

9. A zpowinowacie się z nami, córki wasze dawaiać nam, a córki nasze poymuiąc sobie.

10. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami; mieszskaycie, i handlucyć w niój, i osadzaycie się w niój.

11. I mówił też Sychem do oycy iój, i braci iój: Niech znajdyć łaskę w oczach waszych, a co mi rzeczenie, to dam.

12. Podwyszcie mi znacznie wiana, i upominków żądaycie, a dam, iako mi rzeczenie; tylko mi daycie tę dzieńweczkę za żonę.

III. 13. Tedy odpowiedzieli synowie Iakubowi Sychemowi i Hemorowi, oycu iego, na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich.

14. I rzekli im: Nie możemy téj rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać siostrę naszą mężowi nie obrzezanemu; bo to obrzydła rzecz u nas.

15. A wszakże tym sposobem wam pozwolimy, ieżliże chcecie bydź nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna;

16. Tedy wam damy córki nasze, a córki wasze poymuiemy sobie, i będziemy mieszkać z wami, a będziemy ludem iednym.

17. Ale ieżlibyście nas nie usłuchali, abyście się obrzezali, weźmiemy córkę naszą, i odéydzimy.

18. I podobala się ta rzecz ich Hemorowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu.

19. Tedy nie odkładał on młodzieńiec długo téj rzeczy, bo się był rozmiłował córki Iakubowój; a on był ze wszech nayzaczniejszy w domu oycy swego.

20. I przyszedł Hemor i Sychem, syn iego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc:

21. Mężowie ci spokojnie żyją z nami; niechże mieszkaiać w téj ziemi, i niech handluiać w niój, gdyż oto ziemia nasza dosyć iest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za żony, a córki nasze będziemy im dawać.

22. Ale tym sposobem pozwalaią mężowie ci, mieszkać z nami, abyśmy byli iednym ludem; żeby był obrzezan między nami każdy mężczyzna, tak iako oni są obrzezani.

23. Trzody ich, i maiętności ich, i wszystkie bydła ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwolmy, a będą mieszkać z nami.

24. I usłuchali Hemora i Sychemy, syna iego, wszyscy wychodzący z bramy miasta iego; i obrzezał się każdy mężczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta iego.

IV. 25. I stało się dnia trzeciego, gdy byli w naycięższym bólu, tedy wzięli dway synowie Iakubowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swój, a weszli do miasta śmieie, i pomordowali wszystkie mężczyzny.*

* 1 Moy. 49, 5. 6.

26. Hemora też i Sychemy, syna iego, zabili mieczem, a wzięwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli.

27. Drudzy też synowie Iakubowi przyszedli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich.

28. Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali.

29. I wszystkie maiętność ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolę zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było.

30. Tedy rzekł Iakub do Symeona i Lewiego: Zafrasowaliście mię, a przywiedliście mię w ohydę u obywatelów ziemi téj, u Chananéyzyków i Perezéyzyków; ia niewielką

liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, porażą mię; a tak zgine ja, i dóm mój.

31. A oni odpowiedzieli: Izali iako wszetecznicę miał używać siostry naszey?

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Bóg Iakubowi kaze iść do Betela, i ołtarz zbudować 1—8. II. Tam mu się ukazawszy, obietnicę czyni 9—16. III. Rachel urodziwszy Beniamyna umiera, i pogrzebiona 16—20. IV. Ruben zgwałcił żonę oycowską 21—26. V. Izaak umarł, i pogrzebiono go 27—29.

Rzekł potym Bóg do Iakuba: Wstań, wstąp do Betela, a mieszkaj tam, i uczyn tam ołtarz Bogu, któryć się * ukazał, gdys uciekał przed obliczem Ezawa, brata twego. * 1 Moy. 28, 13.

2. Tedy rzekł Iakub do domowników swych, i do wszystkich, którzy z nim byli: Odrzućcie Bogi cudze, którzy w pośrodku was są, a oczyścić się, i odmienić szaty wasze.

3. A wstawszy pójdzmy do Betela, i uczynię tam ołtarz Bogu, który mię wysłuchał w dzień utrapienia mego, i był ze mną w drodze, którąm chodził.

4. I oddali Iakubowi wszystkie Bogi cudze, które mieli, i nausznicę, które były na uszach ich; i zakopał ie Iakub pod onym dębem, który był nie daleko Sychem.

5. I wyszli z tamtąd; a strach Boży padł na miasta, które były około nich, iż nie gonili synów Iakubowych.

6. Przyszedł tedy Iakub do Luzy, która iest w ziemi Chananejjskiej, ta iest Betel, sam i wszystek lud, który z nim był.

7. I zbudował tam ołtarz, a nazwał miejsce ono El Betel; bo mu się tam był Bóg ukazał, gdy uciekał przed obliczem brata swego.

8. Tedy umarła Debora, mamka Rebeki, i pogrzebiona iest przy Betel pod dębem; i nazwano imię onego miejsca, Allon bachut.

II. 9. I ukazał się Bóg znowu Iakubowi, gdy się wracał z Padan Syryjskiego, i błogosławił mu.

10. I rzekł mu Bóg: * Imię twoie iest Iakub; nie tylko będzie zwane imię twoie na potym Iakub, ale téż Izrael będzie imię twoie; i nazwał imię iego Izrael. * 1 Moy. 32, 28.

11. I rzekł mu Bóg: Iam iest Bóg

wszchemgający, rozradzaj się, i rozmnażaj się; Naród, i mnóstwo narodów będzie z ciebie, a królowie z biódr twoich wyndą.

12. I ziemię, którąm dał Abrahamowi, i Izaakowi, tobie ją dam, i nasieniu twemu po tobie dam tę ziemię.

13. I odszedł Bóg od niego z mieysca, na którym mówił z nim.

14. Zatym postawił Iakub znak na mieyscu oném, gdzie Bóg mówił * z nim, a znak on był kamienny, i pokropił go pokropieniem, i polał go oliwą. * 1 Moy. 28, 19.

15. I nazwał Iakub imię mieysca onego, gdzie Bóg z nim mówił, Betel.

III. 16. Potym odeszli z Betel; i było ieszcze iakoby mila drogi do Efraty, i rodziła Rachel, a ciężkie rodzenie miała.

17. A gdy ciężko pracowała przy rodzeniu, rzekła baba do niéy: Nie bój się; bo i tego syna będziesz miała.

18. I stało się, gdy wychodziła dusza iéy, (bo tamże umarła) nazwała imię iego Ben Ony; ale oyciec iego nazwał go Beniamyn.

19. A tak umarła Rachel, i pogrzebiona iest na drodze ku Efracie; tać iest Betlehem.

20. I postawił Iakub znak nad grobem iéy; Toć iest znak grobu Rachelinego aż po dziś dzień.

IV. 21. I poszedł ztamtąd Izrael, i rozbił namiot swój za wieżą Heder.

22. Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w onéy krainie, że szedł Ruben, i spał z Bala, * założnicą oycy swego, i usłyszał to Izrael. A było synów Iakubowych dwanaście. * 1 Moy. 49, 4.

23. Synowie Lii: pierworodny Iakubów Ruben, * i Symeon, i Lewi, i Iudas, i Isaschar, i Zabulon. * 1 Moy. 46, 8. 2 Moy. 1, 2.

24. Synowie Racheli: Iózef, i Beniamyn.

25. A synowie Bali, służebnice Rachelinéy: Dan i Neftali.

26. Synowie téż Zelfy, służebnice Lii: Gad i Aser. Ci są synowie Iakubowi, którzy mu się urodzili w Padanie Syryjskim.

V. 27. I przyszedł Iakub do Izaaka, oycy swego, do Mamre, do miasta

Arba, to iest Hebron, gdzie mieszkał Abraham i Izaak.

28. A było dni Izaakowych sto lat, i ośmdziesiąt lat.

29. I dokonał Izaak, i umarł, i przyłączony iest do ludu swego, * stary i pełen dni; a pogrzebli go Ezaw, i Iakub, synowie iego. ^{* 1 Moy. 25, 8.}

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Żony 1—7. II. Mieszkanie 8. III. Potomstwo Ezawowe, i książęta w narodzie iego 9—43.

A teć są rodzaje Ezawowe, który iest Edom.

2. Ezaw * pojął żony swoje z córek Chananéyskich: Adę, córkę Elona, Hetéyczyka; i Oolibamę, córkę Any, córki Sebeona, Hewéyczyka: ^{* 1 Kron. 1, 40}

3. I Basemat, córkę Ismaelowę, siostrę Nebaiotową.

4. I * urodziła Ada Ezawowi Elifasa, a Basemat urodziła Rehuela. ^{* 1 Kron. 1, 35.}

5. Oolibama téż urodziła Iehusa, i Ieloma, i Korego. Ci są synowie Ezawowi, którzy mu się urodzili w ziemi Chananéyskiéy.

6. I wziął Ezaw żony swoje, i syny swoje, i córki swoje, i wszystkie dusze domu swego, i trzody swoje, i wszystko bydło swoje, i wszystkę majątność swoją, którą był nabył w ziemi Chananéyskiéy, i odszedł do ziemi in-szély od Iakuba, brata swego;

7. Bo była majątność ich wielka, że nie mogli mieszkać pospołu, * i nie mogła ich znieść ziemia pielgrzymowania ich, dla mnóstwa stad ich. ^{* 1 Moy. 13, 6.}

II. 8. I mieszkał Ezaw na górze * Seyr, a ten Ezaw iest Edom. ^{* Ios. 24, 4.}

III. 9. A teć są pokolenia Ezawa, oycy Edomczyków, na górze Seyr.

10. I te są imiona synów Ezawowych: Elifas, syn Ady, żony Ezawowéy, Rehuel, syn Basematy, * żony Ezawowéy. ^{* 1 Kron. 1, 35.}

11. Synowie zaś Elifasowi byli: Teman, Omar, Sefo, i Gaatan, i Kenaz.

12. A Tamna była założnica Elifasa, syna Ezawowego, i urodziła Elifasowi Amaleka. Ci są synowie Ady, żony Ezawowéy.

13. Ci téż są synowie Rehuelowi

Nahat i Zara, Samma i Meza; ci byli synowie Basematy, żony Ezawowéy.

14. Ci zaś byli synowie Oolibamy, córki Any, córki Sebeona, żony Ezawowéy; i urodziła Ezawowi Iehusa, Ieloma, i Korego.

15. Teć są Książęta z synów Ezawowych, synowie Elifasa pierworodnego Ezawowego: Książę Teman, Książę Omar, Książę Sefo, Książę Kenaz.

16. Książę Kore, Książę Gaatam, Książę Amalek. Teć Książęta z Elifasa poszli, w ziemi Edomskiéy, ci są synowie z Ady.

17. Ci zaś są synowie Rehuela, syna Ezawowego: Książę Nahat, Książę Zara, Książę Samina, Książę Meza *. Te Książęta poszły z Rehuela, w ziemi Edomskiéy, ci są synowie Basematy żony Ezawowéy. ^{* 1 Kron. 1, 37.}

18. Ci zaś są synowie Oolibamy, żony Ezawowéy: Książę Iehus, Książę Ielom, Książę Kore. Te Książęta poszły z Oolibamy, córki Any, żony Ezawowéy.

19. Ci są synowie Ezawowi, i te Książęta ich. Onże iest Edom.

20. Ci téż są synowie Seyra Choréyczyka *, mieszkający w onéy ziemi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, ^{* 1 Kron. 1, 38.}

21. I Dysson, i Eser, i Dysan; teć są Książęta Choréyskie, synowie Seyrowi w ziemi Edomskiéy.

22. A synowie Lotanowi byli Chory i Heman; a siostra Lotanova Tamna.

23. Synowie zaś Sobalowi: Halwan, i Manahat, i Hewal Sefo, i Onam.

24. Synowie téż Sebeonowi ci są: Aia i Ana. Tenci to Ana, który wynalazł muły na puszczy, gdy past osły Sebeona, oycy swego.

25. Dzieci zaś Anowe te są: Dyson, i Oolibama, córka Anowa.

26. A synowie Dysonowi: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.

27. A synowie Eserowi są ci: Balaan, i Zawani, i Akan.

28. A zasię synowie Dysanowi: Hus i Aran.

29. Teć są Książęta Choréyskie: Książę Lotan, Książę Sobal, Książę Sebeon, Książę Ana,

30. Książę Dyson, Książę Eser,

Książę Dysan. Te były Książęta Choréyskie, według Księstw ich, w ziemi Seyr.

31. Ci też byli Królowie, którzy królowali w ziemi *Edomskięy, pierwéy niż królował król nad syny Izraelskimi. ^{*1 Kron. 2, 43.}

32. Królował tedy w Edom Bela, syn Beorów, a imię miastu iego Dynbaba,

33. I umarł Bela, a królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.

34. I umarł Iobab, a królował miasto niego Ghusam, z ziemi Temańskięy.

35. I umarł Chusam, a królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki, na polu Moabskiém, a imię miasta iego Hawid.

36. I umarł Hadad, a królował miasto niego Samla z Masreki.

37. I umarł Samla, a królował miasto niego Saul, z Rechobot u rzeki.

38. I umarł Saul, a królował miasto niego Balanan, syn Achborów.

39. I umarł Balanan, syn Achborów, a królował miasto niego Hadar, a imię miasta iego Pahu, imię żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowy.

40. Teć są imiona * Książąt Ezawowych, według ich pokolenia, i według mieysc ich, i imion ich: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Ietet. ^{*1 Kron. 1, 51.}

41. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pynon.

42. Książę Kenaz, Książę Teman, Książę Mabsar.

43. Książę Magdyel, Książę Hyram. Te są Książęta Edomskie, według mieszkania ich, w ziemi osiadłości ich. Ten jest Ezaw oyciec Edomezyków.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Iósef sny swoje powiadałce, u braci był w nienawiści 1—24. II. Którzy go téż do Egiptu zaprzędal 25—36.

Imieszkał Iakub w ziemi, gdzie przychodniem był oyciec iego w ziemi Chananéyskięy.

2. Teć są pokolenia Iakubowe; Iósef gdy miał siednaście lat, pasł z bracią swoią trzody (będąc pacholęciem) z synami Bali, i z synami Zel-

fy, żon oycya swego; i odnosił Iósef sławę ich złą do oycya ich.

3. A Izrael miłował Iózefa nad wszystkie syny swe, iż mu się był w starości iego urodził, i sprawił mu suknią rozmaitych farb.

4. A widząc bracia iego, że go miłował oyciec ich nad wszystkę bracią iego, nienawidzili go, i nie mogli nic laskawie z nim mówić.

5. I snił się Iózefowi sen; a gdy powiedział braci swéy, tym go więcéy mieli w nienawiści.

6. Bo rzekł do nich: Słuchaycie proszę snu tego, który mi się snił.

7. Otośmy wiązali snopy na polu, a oto, wstawszy snop mój stanął, a około niego stojące snopy wasze, kłaniały się snopowi moiemu.

8. I odpowiedzieli mu bracia iego: Izali królować będziesz nad nami? i panować nam będziesz? stądże go ieszcze mieli w większý nienawiści, dla snów iego, i dla słów iego.

9. Snął mu się téż ieszcze drugi sen, i powiedział go braci swéy, mówiąc: Oto, mi się znowu snił sen: A ono słońce i miesiąc, i iednaście gwiazd kłaniało mi się.

10. I powiedział oycu swemu i braci swéy, i gromił go oyciec iego i mówił mu: Cóż to za sen, coć się snił? Izali przyydzimy, ia i matka twoia z bracią twoią, abyśmyć się kłaniali aż do ziemi?

11. I nienawidzili go bracia iego; ale oyciec iego pilnie uważał tę rzecz.

12. I odeszli bracia iego, aby pąśli trzody oycya swego w Sychem.

13. Tedy rzekł Izrael do Iózefa: Izali bracia twoi nie pasą w Sychem? póydźże, a posłę cię do nich; a on odpowiedział: Otom ia.

14. Rzekł mu tedy: Idźże teraz, a dowiedz się, iako się mają bracia twoi, i co się dziecie z trzodami, i dasz mi znać. Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przyszedł do Sychem.

15. I nadszedł go niektóry mąż, a on się błąkał po polu; i pytał go mąż on mówiąc:

16. Czegoż szukasz? A on odpowiedział: braci moiéy szukam; powiedz mi proszę, gdzie oni pasą.

17. Tedy rzekł on człowiek: Ode-

szli ztąd; bom słyszał gdy mówili: Pójdźmy do Dotain. I siedł Iózef za bracia swoia, a znalazł ię w Dotain.

18. I uyrzeli go z daleka, a pierwéy niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go zabili.

19. I mówili ieden do drugiego: onóż mistrz on snów idzie.

20. Teraz tedy pójdźcie, zabiemy go, i wrzucmy go w iaką studnią, a rzeczymy: Zły go zwierz pożarł: a tak obaczmy, na co mu wynidą sny iego.

21. Co gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z ręką ich, mówiąc: Nie zabiiamy go.

22. Nad to rzekł do nich Ruben: Nie wylewajcie krwi, ale wrzucie go w tę studnią, która iest na puszczy, a ręki nie ściągajcie nań. A to mówił, aby go wybawił z ręką ich, i powrócił go oycu swemu.

* 1 Moy. 42, 22.

23. I stało się, gdy przyszedł Iózef do braci swéy, zewlekli go z sukni iego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie.

24. A porwawszy go, wrzucili go w studnią, która studnia była czeza, i nie było w niéy wody.

II. 25. A usiadłszy aby iedli chléb, podnieśli oczy swe, i uyrzeli, a ono poczet Ismaelitów, iadących z Galaad; a wielbłądy ich niosły korzenie, i kadzidło, i myrrę, a szły, aby to zaniosły do Egiptu.

26. Tedy rzekł Iudas do braci swéy: Cóż za pożytek, choćbyśmy zabili brata naszego, i zatali krwi iego?

27. Pójdźcie, a przedaymy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; Brat bowiem nasz, i ciało nasze iest; i usłuchali go bracia iego.

28. A gdy miiali oni mężowie, Madyańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wzięli Iózefa z studni, i przedali Iózefa Ismaelitom za dwadzieścia śrebrników, * którzy zaprowadzili Iózefa do Egiptu.

* Ps. 103, 17. Dzieł. 7, 9.

29. Tedy się wrócił Ruben do onéy studni, a oto, iuż nie było Iózefa w studni; i rozdarł szaty swoje.

30. A wróciwszy się do braci swéy, rzekł: Pacholecia niemasz, a ia dokąd? ia dokąd póydę?

31. Tedy wzięli suknią Iózefowę, i zabili kozła, a umaczali suknią * we krwi

* 1 Moy. 44, 28.

32. I posłali onę suknią rozmaitych farb, aby ią zaniesiono do oycy iego, i rzekli: Teśmy znaleźli; poznayże teraz, ieżli to suknia syna twego, czyli * nie.

* 1 Moy. 44, 28.

33. A poznawszy ią, rzekł: Suknia iest syna mego; zwierz zły pożarł go; koniecznie rozszarpany iest Iózef.

34. Tedy rozdarłszy Iakub szaty swe, włożył wór na biodra swoje, żałując syna swego przez wiele dni.

35. I zesli się wszyscy synowie iego, i wszystkie córki iego, aby go cieszyli; lecz nie dał się cieszyć, ale mówił: Zaprawdę zstąpię za synem moim do grobu; i płakał go oyciec iego.

36. A Madyańczycy przedali Iózefa do Egiptu Potyfarowi, dworzaninowi Faraonowemu, Hetmanowi żołnierstwa.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Iudas od braci swéy odszedłszy, pojął żonę 1—11. II. Która gdy mu umarła 12. III. Z synową swą, niewiedząc, miał sprawę 13—26 IV. Która mu dwu synów urodziła 27—30.

I stało się czasu onego, że Iudas odszedł od braci swéy, i zstąpił do niektórego męża Odolamickiego, którego imię było Chyra.

2. I uyrzał tam Iudas córkę męża Chananéyskiego, którego zwano Sua; a poiąwszy ią, wszedł do * niéy.

* 1 Kron. 2, 3.

3. A ona poczawszy porodziła syna, i nazwała imię iego * Her.

* 4 Moy. 26, 19.

4. Zasię poczawszy porodziła syna, i nazwała imię iego Onan.

5. Nad to ieszcze urodziła syna, i nazwała imię iego Sela; a Iudas był w Chezybie, gdy mu go urodziła.

6. I dał Iudas żonę Herowi pierworodnemu swemu, któręy było imię Tamar.

7. I był Her, pierworodny Iudasów, * zły w oczach Pańskich, i zabił go Pan.

* 4 Moy. 26, 19.

8. Tedy rzekł Iudas do Onana: Wnidź do żony brata twego, a złącz się z nią prawem powinnowactwa, i wzbudź nasienie bratu twemu.

9. Lecz wiedząc Onan, iż to potomstwo nie iemu bydź miało, gdy wchodził do żony brata swego, tracił z siebie nasienie na ziemię, aby nie wzbudził potomstwa bratu swemu.

10. I nie podobało się to Panu, co Onan czynił, przeto go też Pan zabił.

11. Zatem rzekł Iudas do Tamary, niewiasty swéj: Mieszkać wdową w domu oycy twego, aż uroście Sela, syn mój, bo rzekł: By on też snadź nie umarł iako bracia iego. I odeszła Tamar, i mieszkała w domu oycy swego.

II. 12. A gdy minęło wiele dni, umarła córka Suego, żona Iudasowa; i pocieszywszy się Iudas, szedł do tych, co strzygli owce iego, sam i Chyra, towarzyszy iego, Odolamita, do Timnat.

III. 13. I oznajmiono to Tamarze, mówiąc: Oto, świekier twój idzie do Timnat, aby strzygł owce swoje.

14. Która złożywszy z siebie szaty wdowstwa swego, okryła się rąbkiem, i zatknęła się, i usiadła na rozstaniu drogi która wiedzie do Timnat; bo widziała, że był urośl Sela, a ona nie była mu dana za żonę.

15. A uyrzawszy ją Iudas, mniemał, że to nierządnicą, bo zakryła była twarz swoją.

16. Tedy ustąpiwszy do niéj z drogi, mówił: Proszę niech wnidę do ciebie; abowiem nie wiedział, żeby iego synowa była. I rzekła: Cóż mi dasz, żebyś do mnie wszedł?

17. I odpowiedział: Poślęć kozłátko z trzody; a ona rzekła: Daszże mi zastawę, aż mi ie przyslesz?

18. I rzekł: Cóżci mam dać w zastawę? A ona odpowiedziała: Pierścień twój, i chustkę twoją, i laskę twoją, którą masz w ręce swéj. Tedy iéy dał, i wszedł do niéj; a poczęła z niego.

19. A wstawszy odeszła, i złożywszy z siebie odzienie swoje, obkleła się w szaty wdowstwa swego.

20. Potym posłał Iudas kozłátko, przez rękę towarzysza swego Odolamite, aby odebrał zastawę z ręki niewiasty onéj; ale iéy nie znalazł.

21. I pytał mężów mieysca onego, mówiąc: Gdzie jest nierządnicą ona, która była na rozstaniu téj drogi?

Którzy odpowiedzieli: Nie było tu nierządnicy.

22. Wrócił się tedy do Iudas, i rzekł: Nie znalazłem iéy; lecz i mężowie mieysca onego powiedzieli: Nie było tu żadnéj nierządnicy.

23. Tedy rzekł Iudas: Niechże sobie ma ten zakład, abysmy nie byli na wzgardę; otom posyłał to kozłátko, a tyś iéy nie znalazł.

24. I stało się, iakoby po trzech miesiącach powiedziano ludzie, mówiąc: Dopuszcila się nierządu Tamar, synowa twoja, a oto, już brzemienna jest z nierządu. Tedy rzekł Iudas: Wywiedzcie ją, aby była spalona.

25. A gdy była wywiedziona, posłała do swiekra swego, mówiąc: Z męża, którego te rzeczy są, jestem brzemienna. Przytym powiedziała: Poznaj proszę, czyito pierścień, i chustka, i laska?

26. Tedy poznawszy to Iudas rzekł: Sprawiedliwsza jest nad mię, ponieważ iéy nie dał Seli, synowi memu; i wiecéj nie uznał.

IV. 27. I stało się, gdy przyszedł czas rodzenia iéy, bliźnięta były w żywocie * iéy.

* 1 Kron. 2. 4.

28. A gdy rodziła, wytknęło rękę iedno dziecicę, którą uiawszy baba, uwiązała u ręki niéj czerwoną mówiąc: Ten pierwéj wynidzie.

29. I stało się, gdy zasię wciągnęło rękę swoją, oto, wyszedł brat iego; i rzekła: Czemuś przerwał? na tobie niech będzie rozerwanie; i nazwała imię iego Fares.

30. A potym wyszedł brat iego, na którego ręce była niéj czerwoną; i nazwała imię iego Zera.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Iósef kupiony w Egipcie od Faraonowego dworzannina 1—3. II. Łaskę ma u niego 4—7. III. Ale od żony iego zpotwarzony 8—19. IV. Do więzienia dany jest 20. V. Gdzie u więźniów był w poszanowaniu 21—23.

Tedy Iósef był zawiedzion do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzannin Faraonów, Hetman żołnierstwa, mąż Egipczanin, z ręki Ismaelitów, którzy go tam byli zawiedli.

2. I był Pan z Iósefem, który był mężem szczęśliwie postępującym, a

mieszkał w domu pana swego Egipczanina.

3. I baczył pan iego, że Pan był z nim, a iż wszystko co on czynił, Pan szczęścił w ręku iego.

II. 4. I znalazł Iózef łaskę w oczach iego, i służył mu; i przełożył go nad domem swym, a podał wszystko co miał, w ręce iego.

5. I stało się, gdy go przełożył nad domem swym, i nad wszystkiem, co miał, błogosławił Pan domowi Egipczanina dla Iózefa; i było błogosławieństwo Pańskie nad wszystkiem, cokolwiek miał w domu i na polu.

6. Przetóż poruczył wszystko, co miał, w ręce Iózefowe, i ni o czym u siebie nie wiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Iózef piękny twarzą, i wdzięczny na wéyrzeniu.

7. I stało się potym, iż obróciła żona pana iego oczy swoje na Iózefa, i rzekła: Spij ze mną.

III. 8. Ale nie chciał; i rzekł do żony pana swego: Oto, pan mój nie wie, tak iako ia, co jest w domu iego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moje.

9. I niemasz nikogo w domu tym nad mię przedniejszego, i nie wyiał mi nic z mocy, prócz ciebie, przeto żeś ty jest żona iego; iakożbym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu?

10. I stało się, gdy ona namawiała Iózefa na każdy dzień, a on iéy nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią:

11. Tedy dnia niektórego, gdy wszedł do domu, dla odprawowania pracy swéy, a było tam z domowników nikogo w domu;

12. Uchwyciła go za szatę iego, mówiąc: Spij ze mną. Ale on zostawiwszy szatę swoię w ręku iéy, uciekł, i wyszedł precz.

13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoię w ręku iéy, a uciekł precz;

14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Wycie, wprowadził pan do nas męża Hebréyczyka, aby nas zelżył; abowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wołała głosem wielkim.

15. A gdy usłyszał żem wyniosła

głos mój, i zawołała, zostawiwszy szatę swoię u mnie, uciekł, i wyszedł precz.

16. I zatrzymała iego szatę u siebie, aż przyszedł pan iego do domu swego;

17. I rzekła do niego te słowa, mówiąc: Wszedł do mnie sługa ten Hebréyczyk, któregoś przywiódł do nas, aby mię zelżył.

18. Ale gdy podniosła głos swój, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz.

19. I stało się, gdy usłyszał pan iego słowa żony swoiéy, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twój, rozgniewał się bardzo.

IV. 20. I wziął pan Iózefa, a dał go do domu więzienia, * tam, gdzie więźnie królewskie sadzano; i był tam w domu więzienia.

V. 21. A Pan był* z Iózefem, i zkloniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia.

22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Iózefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia; a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował.

23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się powierzył, dla tego iż Pan był z nim, a co on czynił, to Pan szczęścił.

ROZDZIAŁ XL.

I. Iózef any wykłada dwóm dworzanom Fardonowym 1—19. II. Które się im téż wypełniły według wykładu tego 20—22. III. Jednak ten, co wyszedł, nie wspomniał Iózefa przed Faraonem, iako był obiecał 23.

I stało się potym, że coś przewinęli podczasy króla Egipskiego, i piekarz przeciw panu swemu, Królowi Egipskiemu.

2. I rozgniewał się Farao na obu dworzanów swoich, na przełożonego nad podczasymi, i na przełożonego nad piekarzami.

3. A dał ie do więzienia w dom Hetmana żołnierzów, na miejsce, gdzie był Iózef więźniem.

4. I oddał im Hetman żołnierzów Iózefa, i służył im; i byli przez nie mały czas w więzieniu.

5. Tedy się onym obiema śnił sen, każdemu sen iego, iednyże nocy,

każdemu według wykładu snu iego, podczaszemu i piekarczowi króla Egipskiego, którzy byli więźniami w domu więzienia.

6. A przyszedłszy do nich Iósef rano, uyrzał ie, a oto, byli strwożeni.

7. I pytał dworzan Faraonowych, którzy byli z nim w więzieniu, w domu pana iego, mówiąc: Czemużeście dziś tak smutnéy twarzy?

8. I odpowiedzieli mu: Śnił się nam sen, a nie masz ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Iósef: Izali nie Boże są wykłady? powiedzcie mi proszę.

9. A tak powiedział przełożony nad podczaszymi sen swój Iósefowi, rzekł mu: Śniło mi się a oto, winna macica przedemną;

10. A na winnéy macicy były trzy gałązki, a ona iakoby pąkowie wypuszczała, a wychodził kwiat iéy, i dostawały się iagody grón winnych.

11. A kubek Faraonów był w ręce moiéy; wziąłem tedy iagody, i wyflaczałem ie w kubek Faraonów, i podawałem kubek w ręce-Faraonowe.

12. Tedy mu powiedział Iósef: Ten jest wykład snu tego: Trzy gałązki, trzy dni są.

13. Po trzech dniach wywyższy Farao głowę twą, a przywróci cię do pierwszego urzędu, i będziesz podawał kubek Faraonowi do ręki iego, według zwyczaju pierwszego, gdyś był podczaszym iego.

14. Tylko wspomnij sobie na mię, gdy się będziesz miał dobrze, a uczyni proszę ze mną miłosierdzie, abyś wzmiankę uczynił o mnie przed Faraonem, i wybawił mię z domu tego;

15. Bo mię kradzieżą wzięto z ziemi Hebréyskiéy, a do tego nicem tu nie uczynił, że mię wrzucono do tego więzienia.

16. A widząc przełożony nad piekarczami, iż dobrze wyłożył, rzekł do Iósefa: Iam też w śnie moim widział, a oto, trzy kosze białe nad głową moią;

17. A w koszu naywyższym były wszelakie potrawy Faraonowe, roboty piekarskiéy, a ptastwo iadło ie z kosza, który był nad głową moią.

18. Tedy odpowiedział Iósef, i rzekł:

Tenci jest wykład iego: Trzy kosze, trzy dni są;

19. A po trzech dniach odéymie Farao głowę twoię od ciebie, i obiesi cię na drzewie, a będzie ptastwo iadło ciało twoie z ciebie.

II. 20. I stało się dnia trzeciego, dnia narodzenia Faraonowego, że uczynił ucztę na wszystkie sługi swe, i policzył głowę przełożonego nad podczaszymi, i głowę przełożonego nad piekarczami w poczet sług swoich.

21. I przywrócił przełożonego nad podczaszymi do podczasstwa, aby podawał kubek do rąk Faraonowych,

22. A przełożonego nad piekarczami obiesił, iako im był sen wyłożył Iósef.

III. 23. Iednak nie wspomniął przełożony nad podczaszymi na Iósefa, ale go zapomniał.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Iósef wybawiony, sen Faraonowi wyłożył, i zdrową radę dał 1-38. II. Za co go on pancem nad Egipsem przełożył, i ożenił 40-45. III. Iósef przez siedm lat zboża nazgromadzał 46-49. IV. Dwu synów zplodził 50-52. V. A czasu głodu Egiptowi, i inazyu królom żywności dodał 53-57.

I stało się po wyięciu dwu lat, że się śniło Faraonowi, iakoby stał nad rzeką.

2. A oto, z rzeki wychodziło siedm krów, pięknych na wéyrzeniu i tłustych na ciele, które się pasły na łące.

3. Oto, téż siedm krów innych wychodziło za nimi z rzeki, szpetnych na wéyrzeniu, i chudych na ciele, które stały wedle krów pierwszych nad brzegiem rzeki.

4. I pożarły one krowy szpetne na wéyrzeniu i chude na ciele, siedm krów pięknych na wéyrzeniu i tłustych; zatym ocknął się Farao.

5. A gdy usnął, śniło mu się powtóre; a ono siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła, pełnych i cudnych.

6. Oto, téż siedm kłosów cienkich i wysuszonych od wiatru wschodniego wyrastało za nimi.

7. I pożarły te kłosy cienkie, siedm onych kłosów pięknych i zupełnych; i ocknął się Farao.

8. A toć był sen. A gdy było rano, strwożony był duch iego; i posławszy wezwał wszystkich wieszczków Egipskich i wszystkich mędrców iego, i

opowiedział im Faraon sny swoje; a nie było, ktoby ie wyłożył Faraonowi.

9. Zatem rzekł przełożony nad podczaszymi do Faraona, mówiąc: Grzechy moje ia dziś przypominam sobie.

10. Faraon rozgniewawszy się na sługi swe, dał mię być pod straż do domu Hetmana żołnierzów, mnie i przełożonego nad piekarzami.

11. Tam się nam śnił sen iednýże nocy, mnie i iemu; każdemu według wykładu snu iego śniło się.

12. A był tam z nami młodzieniec Hebréyczyk, sługa Hetmana żołnierzów któremuśmy powiedzieli, i wyłożył nam sny nasze, każdemu według snu iego wyłożył.

13. I stało się, że iako nam wyłożył, tak było; mię przywrócił Król na mieysce moje, a onego obiesił.

14. Tedy posławszy Faraon wezwał Iózefa, i pretko go wyprowadzono z więzienia; * który ostrzygłszy się, i odmieniwszy szaty swoje, przyszedł do Faraona. * Ps. 105, 20.

15. I rzekł Faraon do Iózefa: Śnił mi się sen, a nie mam, ktoby mi go wyłożył; alem ia o tobie slyszal, gdy mówiono, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć.

16. I odpowiedział Iósef Faraonowi, mówiąc: Oprócz mnie Bóg opowie rzeczy szczęśliwe Faraonowi.

17. Tedy rzekł Faraon do Iózefa: Zdało mi się we śnie, iakobym stał na brzegu rzeki.

18. A oto z rzeki wychodziło siedm krów tłustych na cieie, i pięknych na wéyrzeniu, a pasły się na łące.

19. Oto, zaś wychodziło siedm krów innych za nimi, nędznych i szpetnych na wéyrzeniu, i chudych na cieie; nie widziałem we wszystkichy ziemi Egipskiéy tak szpetnych.

20. I pożarły krowy chude i szpetne siedm krów pierwszych tłustych.

21. A choć się dostały do wnętrznosci ich, przecię nie było znać, że się dostały do wnętrznosci ich: bo na wéyrzeniu były szpetne, iako i przed tym; i ocknęłam się.

22. Widziałem zaś we śnie, a oto, siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła pełnych i pięknych.

23. Oto, téż siedm kłosów suchych,

ienkich, i wyschłych od wiatru wschodniego, wyrastało za nimi.

24. I pożarły te kłosy cienkie siedm onych kłosów pięknych. I powiedziałem to wieszczkom; ale nie było, ktoby mi wyłożył.

25. Tedy rzekł Iósef do Faraona: Sen Faraonów iedenże iest; Co Bóg uczyni, oznaymił Faraonowi.

26. Siedm krów pięknych iest siedm lat, a siedm kłosów cudnych, iest téż siedm lat: sen to ieden.

27. Siedm zaś krów chudych i szpetnych, które wychodziły za nimi, iest siedm lat: a siedm kłosów czczych, i wyschłych od wiatru wschodniego, będzie siedm lat głodnych.

28. A toć iest, com powiedział Faraonowi; co Bóg będzie czynił, ukazał Faraonowi.

29. Oto, siedm lat nadéydzie bardzo obfitych we wszystkiey ziemi Egipskiéy.

30. A po nich nastąpi siedm lat głodu, i w zapomnienie przyydzie wszystka ona obfitość w ziemi Egipskiéy, i wytrawi głód ziemię,

31. Tak, że niebędzie znać w ziemi obfitości onéy dla głodu przyszłego: abowiem ciężko będzie bardzo.

32. A iż się po dwa kroć śnił sen Faraonowi, znaczy, że to pewna rzecz od Boga, i pośpiesza Bóg wykonać ią.

33. Przetóż teraz niech znajdzie Faraon meza rozumnego, mądrego, a przełoży go nad ziemią Egipską.

34. Niech tak uczyni Faraon, a postanowi urzędniki nad ziemią i zbierze piątą część urodzaiu w ziemi Egipskiéy przez te siedm lat obfitych.

35. I niech zbieraią wszelaką żywność lat dobrych następujących, i zgromadzią złoza pod rękę Faraonową, i żywność w mieściech niechay chowaią.

36. A będzie ona żywność na wychowanie ziemi na siedm lat głodu, które będą w ziemi Egipskiéy, aby nie niszczała ziemia od głodu.

37. I podobało się to Faraonowi, i wszystkim sługom iego.

38. I rzekł Faraon do sług swoich: Izaż znajdziemy podobnego mężowi temu, w którymby był Duch Boży?

39. Zatem rzekł Faraon do Iózefa:

Ponieważci oznaymił Bóg to wszystko, niemasz żadnego tak rozumnego i mądrego iako ty.

II. 40. Ty będziesz nad domem moim, a według rozkazania ust twoich sprawować się będzie wszystek lud mój; tylko stolicą większy nad cię będę.

41. Nad to rzekł Faraó do Iózefa: Oto, postanowiłem cię nad wszystką ziemią Egipską.

42. Zjął tedy Faraó pierścień swój z ręki swéy, i dał go na rękę Iózefową; oblekł go téż w szatę bisiorową, i włożył łańcuch złoty na szyję jego.

43. I kazał go wozić na wtórym wozie swoim, a wołano przed nim: Klaniaycie się. I przelożył go nad wszystką ziemią Egipską.

44. Zatem rzekł Faraó do Iózefa: Iam iest Faraó, a bez twego pozwolenia nie podniesie żaden, ani ręki, ani nogi swéy, we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

45. I nazwał Faraó imię Iózefowe Sahnath Paneach, a dał mu Asenatę, córkę Potyfara, przelożonego Onńskiego, za żonę. I wyiechał Iózef na ziemię Egipską.

III. 46. A było Iózefowi trzydzieści lat, gdy stanął przed Faraonem, Królem Egipskim; i wyszedłszy Iózef od oblicza Faraonowego, obiechał wszystkę ziemię Egipską.

47. Zrodziła tedy ziemia w onych siedmiu léciech urodzajnych obficie.

48. I zgromadził Iózef wszystkie żywność onych siedmiu lat, która była w ziemi Egipskiéy, i składał żywność w mieściech; urodzaj polny każdego miasta, który był około niego, składał w nim.

49. Zaczyn nazgromadzał Iózef zboża, iako piasku morskiego bardzo wiele, aż go zaniechano liczyć; bo mu nie było liczby.

IV. 50. A Iózefowi urodzili się dwaj synowie, * pierwéy niż przyszedł rok głodu, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, przelożonego Onńskiego.

* 1 Moy. 46, 20. r. 48, 5.

51. Nazwał tedy Iózef imię pierworodnego Manases, mówiąc: Że mi dał Bóg zapomnieć wszelkiéy pracy moięy, i wszystkiego domu oycy mego.

52. A imię drugiego nazwał Efraim,

mówiąc: Iż mię rozmnożył Bóg w ziemi utrapienia mego.

V. 53. Tedy się skończyło siedm lat obfitości, która była w ziemi Egipskiéy.

54. I poczęło siedm lat głodu następować, * iako był przepowiedział Iózef. I był głód po wszystkich krajinach; ale we wszystkiéy ziemi Egipskiéy był chléb.

* Ps. 105, 16.

55. Iednak potym ściśniona była głodem wszystka ziemia Egipska, i wołał lud do Faraona o chléb. I rzekł Faraó wszystkim Egipczanom: Idźcie do Iózefa, a co wam rzecze, uczynicie.

56. I był głód po wszystkiéy ziemi. Tedy otworzył Iózef wszystkie gumna, w których było zboże, i przedawał Egipczanom; bo się był głód zmocnił w ziemi Egipskiéy.

57. I ze wszystkiéy ziemi przyeżdżano do Egiptu, kupować żywność od Iózefa; bo się był zmocnił głód po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Bracia Iózefowi do Egiptu przyszedli, zboże kupować 1—5. II. I klaniali się Iózefowi, niepoznavszy go 6. III. Ale on ie poznał, i surowie z nimi mówił 7—14. IV. A kazał im przywieść brata najmłodszego do siebie 15—23. V. Symeona pomył 24. 25. VI. I z żywnością do oycy odesłał, pieniądze w wory ich włożyć rozkazawszy 26—38.

U widząc Iakub, że było zboże w Egipcie, * rzekł do synów swoich: Czemuż się oglądacie icden na drugiego?

* Dzieł. 7, 12.

2. I mówił im: Otom słyssał, że iest zboże w Egipcie. Iedźcież tam, a kupcie nam ztamąd, abyśmy żywi byli, a nie pomarli.

3. Iechało tedy dziesięć braci Iózefowych kupować zboże, do Egiptu;

4. Ale Beniamyna, brata Iózefowego, nie posłał Iakub z bracią jego, bo mówił: By snadź nie przypadło nań co złego.

5. I szli synowie Izraelowi pospołu z innymi tamże idącymi kupować zboże; abowiem był głód w ziemi Chananéyskiéy.

II. 6. A Iózef był przedniéyszym rządca w onéy ziemi; onże przedawał zboża wszystkiemu ludowi ziemi. A gdy przyszedli bracia Iózefowi, klaniali mu się twarzą aż do ziemi.

III. 7. A uyrzawszy Iózef bracią

swą, poznał ie; lecz stawił się im iako obcy, i mówił do nich surowie, i rzekł do nich: Zkądście przyszli? I odpowiedzieli: Z ziemi Chananéyskiéy, abyśmy nakupili żywności.

8. Tedy poznał Iósef bracią swą; ale go oni nie poznali.

9. I wspomniał Iósef na sny, które mu się śniły o nich, i rzekł im: Szpiegowicie wy, a przyszlicie, abyście przepatrzeni miéysca nieobronne téy ziemi.

10. A oni mu odpowiedzieli: Nie tak panie mój; ale słudzy twoi przyszli, aby nakupili żywności.

11. Wszycyśmy synowie iednego męża; ludziemy szczerzy, a nie są słudzy twoi szpiegami.

12. Ale on rzekł do nich: Nie tak, aleście nieobronne miéysca téy ziemi przyszli przepatrować.

13. I rzekli: Dwanaście nas braci było sług twoich, synów iednego męża w ziemi Chananéyskiéy; a oto, najmłodszy z oycem naszym teraz iest doma, a iednego już niemasz.

14. I rzekł im Iósef: Toć iest com ia wam powiedział, mówiąc: Szpiegowicie wy.

IV. 15. Przez to was doświadczę: żywie Farao, nie wynidziecie z tąd, aż mi tu przyydzie brat wasz młodszy.

16. Poślijciez iednego z was, aby przywiódł brata waszego, a wy w więzieniu będziecie, ażby były doświadczone słowa wasze, iestli prawda przy was; a iezli nie, żywie Farao; żeście wy szpiegowie.

17. Tedy ie dał pod straż do trzech dni.

18. I mówił do nich Iósef dnia trzeciego: Uczynicie tak, a żyć będziecie; boć się ia boię Boga.

19. Iezliście szczerzy, brat wasz ieden niech będzie okowany w więzieniu, gdzieście wy byli; A wy iedzcie i odwieście zboże, abyście odieśli głodowi domy wasze.

20. A brata waszego młodszego przywieźcie do mnie, a sprawdzą się słowa wasze, i nie pomrzecie. I uczynili tak.

21. I mówili ieden do drugiego: Zaprawdęśmy zgrzeszyli przeciwko bratu naszemu; bo widząc utrapienie

duszy iego, gdy się nam modlił, nie wysłuchaliśmy go; dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Odpowiedział im tedy Ruben, mówiąc: Izalim wam nie mówił témi słowy: Niegrzeście przeciw pacholęciu? * a nieusłuchaliście: Otoż teraz krwi iego z rąk naszych szukaia.

* 1 Moy. 37, 21, 22.

23. A oni niewiedzieli, żeby rozumiał Iósef; bo tłumacz był między nimi.

V. 24. Odwróciwszy się tedy od nich Iósef, płakał; a obróciwszy się do nich, mówił z nimi, i wzięwszy od nich Symeona, związał go przed oczyma ich.

25. I rozkazał Iósef, aby napełniono wory ich zbożem, i wrócono pieniądze ich każdemu do woru iego, i żeby im dano żywności na drogę; i uczyniono tak.

VI. 26. Tedy oni włożywszy zboża swoje na osły swe, odiechali z tamtąd.

27. I rozwiązawszy ieden z nich wór swój, aby dał obrok osłowi swemu w gospodzie, uyrzał pieniądze swoje, które były na wierzchu w worze iego.

28. I rzekł do braci swéy: wrócono mi pieniądze moje, a oto, są w worze moim. Tedy im upadło serce, i zdumili się, ieden do drugiego mówiąc: Cóż nam to Bóg uczynił?

29. Zatył przyszli do Iakuba, oycy swego, do ziemi Chananéyskiéy, i powiedzieli mu wszystko, co się im przydało, mówiąc:

30. Mówił z nami on mąż, pan onéy ziemi, surowie, i udał nas za szpiegi ziemi;

31. A myśmy mu rzekli: Szczerzyśmy, nie byliśmy szpiegami;

32. Dwanaście nas było braci synów oycy naszego; iednego już niemasz, a młodszy teraz iest z oycem naszym w ziemi Chananéyskiéy.

33. I mówił do nas mąż on, pan onéy ziemi: potym poznam żeście szczerzy; brata waszego iednego zostawcie u mnie, a zboże dla odiecia głodowi domów waszych, weźmiycie a idźcie;

34. Potym przywieźcie brata waszego młodszego do mnie, abym poznał, żeście wy nie szpiegowie, ale

szczerzy; tedy wam wróćę brata waszego, a w téj ziemi handlować będziecie.

35. I stało się, gdy wyprozniali wory swoje, oto, każdy znalazł węzeł pieniędzy swych w worze swoim; a obaczywszy węzły z pieniędzmi swymi, oni i oyciec ich, polekali się.

36. I rzekł im Iakub, oyciec ich: Osierociliście mię. Iózefa niemasz, i Symeona niemasz, a Beniamyna weźmiecie; na mię się to wszystko złe zważyło.

37. I rzekł Ruben do oycia swego, mówiąc: Dwu synów moich zabij, jeżeli go zaś nie przywiodę; day go do ręki moiéy, a ia go tobie przywróćę.

38. Ale on rzekł: Nie pójdzie syn mój z wami, gdyż brat iego umarł, a ten sam tylko został; a jeżeliby nań przypało co złego na drodze, którą pójdziecie, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żalostí do grobu.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Iakub powtóre posła syny swe do Egiptu z upominkami, i z Beniamynem, najmłodszym synem 1—15. II. Iózeł dla nich obiad gotować kazał 16—22. III. Symeona do nich z więzienia wywodził 23—28. IV. Nad Beniamynem płakał, a potom wszystkie częstował 29—31.

A głód wielki był w onéj ziemi.

2. I stało się, gdy strawili onę żywność, którą byli przynieśli z Egiptu, że rzekł do nich oyciec ich: Idźcie znowu, a kupcie nam cokolwiek żywności.

3. I rzekł do niego Iudas, mówiąc: Oświadczając oświadczył się przeciwko nam tam ten mąż, mówiąc: Nie uyrzycie oblicza moiégo, jeżeli nie będzie brat wasz z wami.

4. Jeżeli tedy pošlesz brata naszego z nami, poiedziemy i nakupiemy żywności;

5. Ale jeżeli nie pošlesz, nie poiedziemy; bo on mąż mówił do nas: Nie uyrzycie twarzy moiéy, * jeżeli nie będzie brata waszego z wami.

* 1 Moy. 42, 20. r. 44, 23.

6. Tedy rzekł Izrael: Przeczeście mi tak złe uczynili, powiedziawszy temu mężowi, że ieszcze macie brata?

7. I rzekli: pilnie się pytał on mąż o nas, i o rodzinie naszéy, mówiąc: żywże ieszcze oyciec wasz? macieli

ieszcze którego brata? I odpowiedzieliśmy mu według pytania iego; cożeśmy wiedzieli że miał mówić: Przywiedźcie mi tu brata waszego?

8. I rzekł Iudas do Izraela, oycia swego: pošliy tego młodzieńca zemną, a wstawsy poiedziemy, abyśmy żyli a nie pomarli głodem, tak my, iako i ty, i dziateczki nasze.

9. Ia przyrzekam zaś, * z ręki moiéy szukay go; jeżeli go nie przywiodę do ciebie, a nie stawię go przed tobą, będąc winien grzechu po wszystkie dnie;

* 1 Moy. 44, 32.

10. Bo gdy byśmy byli nie mieszkali, iużbyśmy się byli dwa kroć wrócili.

11. Tedy rzekł do nich Izrael, oyciec ich: Jeżeli tak bydź musi, uczynicież to; nabierzcie naylepszych pożytków ziemi w naczynia wasze, a zaniescie mężowi onemu w upominku, trochę balsamu, i trochę miodu, i rzeczy wonnych, i myrry, orzechów terebintowych, i migdałów.

12. Pieniądze téż dwoie weźmiecie do rąk waszych, a pieniądze przywrócone na wierzchu worów waszych odnieście w ręce swoiéy, snadź się to omyłką stało.

13. Ale i brata waszego weźmiecie, a wstawsy iedźcie znowu do męża onego;

14. A Bóg Wszzechmogący niech wam da miłosierdzie przed obliczem tego męża, aby wam wypuścił brata waszego drugiego i Beniamyna; a ia iako osierociał bez dziełek będę.

15. Tedy wziąwszy oni mężowie on podarek, i dwoie pieniądze wziąwszy w ręce swe, i Beniamyna, wstali, i iechali do Egiptu, i stanęli przed Iózefem.

II. 16. A uyrzawszy Iózeł z nimi Beniamyna, rzekł do tego, który był sprawcą domu iego: Wprowadź te mężu do domu, a zabij bydlę i nagotuj; bo zemną ieść będą mężowie ci w południe.

17. I uczynił on mąż, iako mu rozkazał Iózeł, a wprowadził on mąż one ludzie w dóm Iózefów.

18. Bali się tedy mężowie oni, gdy byli wprowadzeni w dóm Iózefów, i mówili: Dla onychci to pieniądzy, które pierwéy włożono było do worów naszych, wprowadzeni tu iescemy, aby

potwarz na nas zwaliwszy targnął się na nas, a pobrał w niewolą nas i osły nasze.

19. A przystąpiwszy do męża tego, który był sprawcą domu Iózefowego, mówili do niego we drzwiach domu,

20. I rzekli: Słuchaj mię, panie mój! przyiechaliśmy byli * pierwéy kupować żywność.

* 1 Moy. 42, 3.

21. I stało się, gdyśmy przyiechali do gospody, i rozwiązaliśmy wory nasze, oto, pieniądze każdego były na wierzchu woru iego, pieniądze nasze, według wagi ich, któreśmy zaś przynieśli w rękę naszych.

22. Pieniądze téż drugie przynieśliśmy w rękę naszych, abyśmy nakupili żywności, a nie wiemy kto włożył te pieniądze nasze do worów naszych.

III. 23. A on rzekł: pokóy wam, nie bójcie się; Bóg wasz, i Bóg oycy waszego dał wam skarb do worów waszych: pieniądze wasze doszły mię. I wywiodł do nich Symeona.

24. A przywiódłszy on mąż one ludzie w dóm Iózefów, dał im wody, i umyli nogi swe; dał téż obrok osłom ich.

25. Zatym nagotowali podarek, niż przyszedł Iózef w południe; słyszeli bowiem, iż tam mieli ieść chléb.

26. A gdy wszedł Iózef w dóm, przynieśli mu podarek, który mieli w rękę swych w domu onym, i kłaniali mu się aż do ziemi.

27. I pytał ich, iakoby się mieli, i rzekł: zdrówże iest oyciec wasz stary, o którymście mi * powiadali? Żywsze ieszcze?

* 1 Moy. 12, 11.

28. A oni odpowiedzieli: Zdrówci sługa twóy, oyciec nasz, ieszczeć żyw. A schyliwszy się, poklonili mu się.

IV. 29. Tedy podniosłszy oczy swe, uyrzał Beniamyna, brata swego, syna matki swéy, i rzekł: Tenże iest brat wasz młodszy, o którymście mi powiadali? I rzekł mu: Bóg niechci będzie miłościw, miły synu.

30. I pokwapił się Iózef wynieść, bo się były wzruszyły wnętrzności iego ku bratu swemu, i szukał miejsca, gdzieby płakał, i wszedłszy do komory, płakał tam.

31. Potym umywszy twarz swoię,

wyszedł zasię, i wstrzymał się, i rzekł: Kładźcie chléb.

32. I położono iemu osobno, i onym osobno, Egipczanom téż, którzy iedli z nim, osobno; bo nie mogą ieść Egipczeni z Hebrejczykami chleba, gdyż to iest obrzydliwością Egipczanom.

33. I usiedli przed obliczem iego, pierworodny według pierworodztwa swego, a młodszy według młodości swoięy; i dziwowali się mężowie oni patrząc ieden na drugiego.

34. I biorąc potrawy przed sobą dawał im; a dostała się pięć kroć większa część Beniamynowi nad inne części onych wszystkich; i pili, a podpili sobie z nim.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Iózef odprawiając bracią, kazał włożyć kubek swóy do woru Beniamynowego 1—3. II. A gdy odeszły, goniono je 4—11. III. Kubek znaleziony u Beniamyna 12. IV. Przetóż wszyscy się znnowu wracali dla Beniamyna 13—17. V. Za którym się Iudas przyczynia 18—24.

Rozkazał tedy Iózef temu, który był sprawcą domu iego, mówiąc: Napełnij wory mężów tych zbożem, iako mogą znieść, a włoż pieniądze każdego na wierzch woru iego.

2. Kubek téż mój, kubek srebrny, włoż na wierzch do woru młodszego z pieniędzmi za zboże iego: i uczynił według słów Iózefowych, iako mu rozkazał.

3. A gdy było rano, mężowie oni puszczeni są, sami i osłowie ich.

II. 4. Wyszedszy tedy z miasta, gdy nie daleko byli, rzekł Iózef do tego, który był sprawcą domu iego: Wstań, goń te męże, a dogoniwszy ich, mów do nich: Czemuście oddali złe za dobre?

5. Ażaj nie ten iest kubek, z którego piia pan mój? i ażaj on pewnie nie zgadnie przezeń, iacyście wy? źleście uczynili, coście uczynili.

6. Dogoniwszy ich tedy, mówił do nich te słowa.

7. Ale oni odpowiedzieli mu: Czemu mówi pan mój takowe słowa? nie day tego Boże, aby to sładzy twoi uczynić mieli.

8. Oto pieniądze, któreśmy byli znaleźli na wierzchu worów naszych,

odnieśliśmy zaś do ciebie z ziemi Chananeyskiéy; a iakożbyśmy kraśc mieli z domu pana twego srebro albo złoto?

9. U którego by to znaleziono z sług twoich, niechay umrze; a my będziemy pana mego niewolnikami.

10. Tedy on rzekł: Niechże tak będzie, iako mówicie; iednak przy którym się znajdzie kubek, ten niech będzie niewolnikiem, a wy będziecie niewinnymi.

11. Prętko tedy każdy złożył wór swój na ziemię; i rozwiązali każdy wór swój.

III. 12. I szukał od starszego począwszy; a u młodszego przestał; i znalazł kubek w worze Beniamynowym.

IV. 13. Tedy oni rozdarli szaty swoje, i włożywszy brzemię każdy z nich na osła swego, wrócili się do miasta.

14. Przyszedł tedy Iudas, i bracia iego do domu Iózefa, który tam ieszcze był, i upadli przed obliczem ego na ziemię.

15. I rzekł do nich Iózef: Cóżście to uczynili? azaście niewiedzieli, że pewnie zgadnie mąż taki, iakim ja iest?

16. Tedy odpowiedział Iudas: Cóż odpowiemy panu memu, cóż rzecemy? i iako się my usprawiedliwić mamy? Bóg znalazł nieprawość sług twoich; otośmy niewolnikami pana mego, i my, i ten, w którego rękę znaleziony iest kubek.

17. A on rzekł: Nie day Boże, abym to uczynić miał! mąż, w którego rękę znaleziony iest kubek, ten będzie niewolnikiem moim; a wy iedźcie w pokoiu do oycy waszego.

V. 18. Zatym przystąpił do niego Iudas i rzekł: Słuchay mię panie mój; niechay przemówi proszę sługa twój które słowo w uszy pana mego, a niech się nie zapala gniew twój na sługę twego, gdyż ty iest iako sam Farao.

19. Pan mój pytał sług swoich; mówiąc: Macież oycy albo brata?

20. Tedyśmy odpowiedzieli panu swemu: Mamyć* oycy starego, i chłopię w starości iego spłodzone małe, a brat iego umarł, a został sam tylko po matce swéy, i oyciec iego mituie go.

*1 Moy. 42, 18.

21. Potym mówił do nas sług swoich: Przywiedźcie go do mnie, abym go oglądał oczyma memi;

22. I mówiliśmy do pana mego: Nie będzie mogło chłopię opuścić oycy swego; bo gdyby opuściło oycy swego, umarłby.

23. Tedyś rzekł do sług swoich: iezli nie przyydzie brat wasz młodszy z wami, nie uyrzycie więcéy* oblicza moiego.

*1 Moy. 43, 3, 5.

24. I stało się, gdyśmy odeszli do sługi twego, oycy moiego, i powiedzieliśmy mu te słowa pana mego:

25. Tedy rzekł oyciec nasz: Iedźcie znou, a kupcie nam trochę żywności.

26. I powiedzieliśmy: Nie możemy tam iść: lecz iezli brat nasz młodszy będzie z nami, tedy poiedziemy; bo inaczéy nie będziemy mogli oglądać oblicza męża onego, iezli brat nasz młodszy nie będzie z nami.

27. I rzekł sługa twój, oyciec mój, do nas: Wy wiecie, że dwu synów urodziła mi żona moia;

28. I wyszedł ieden odemnie, i rzekłem: Zaiste od zwierza* rozdarły iest, i niewidiałem go do tych miast;

*1 Moy. 37, 33.

29. A weźmiecili i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żalością do grobu.

30. Przetóż teraz iezlibym przyszedł do sługi twego, oycy moiego, a dziecięciaby z nami nie było, (ponieważ dusza iego iest przywiązana do duszy iego.)

31. Stanie się; skoro uyrzy, iż dziecięcia nie będzie, że umrze; a odprowadzą słudzy twoi sędziwość sługi twego, oycy naszego, z żalością do grobu.

32. Bo* sługa twój przyrzekł za to dziecię, gdy ie brał od oycy swego, mówiąc: iezli go zaś nie przywiodę, tedy będę winien grzechu przeciw oycu memu po wszystkie dni.

*1 Moy. 43, 9.

33. Teraz tedy niech zostanie proszę sługa twój miasto dziecięcia tego niewolnikiem pana mego, a dziecię niech idzie z bracią swoią.

34. Bo iakoż ja mam wrócić się do oycy mego, gdy tego dziecięcia zemną nie będzie? chyba bym chciał patrzeć na żalność, któraby przysłała na oycy mego.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Iósef oznajmiło się braci z płaczem 1—4. II. Cieszy te 5—8. III. I za pozwoleniem Faraonowóm wyprawulo te po oycu swego, dawszy im upominki i podwoje 9—26. IV. A Iakub usłyszawszy, że Iósef żyw, wlece się cieszy 27—28.

Tedy się Iósef nie mógł daléj strzymać przed wszystkimi, którzy stali przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkie odemnie. I nie został nikt przy nim, gdy się dał poznać Iósef braci swéy.

2. I podniósł głos swój z płaczem; co słyszeli Egipcianie, słyszał téż dóm Faraonów.

3. I rzekł Iósef do braci swéy: Jamci iest Iósef; a żywże ieszcze oyciec mój? i nie mogli mu bracia iego odpowiedzieć, bo się zlekli oblicza iego.

4. Tedy rzekł Iósef do braci swéy: przystapcie, * proszę, do mnie; i przystąpili. Zatym rzekł: Jam iest Iósef, brat wasz, któregoście przedali do Egiptu.

* Dzie. 7, 13.

II. 5. Iednak teraz nie frasuycie się ani trwożcie sobą. żeście mię tu przedali! boć dla zachowania żywota waszego posłał * mię Bóg przed wami.

* 1 Moy. 50, 20.

6. Bo iuz dwie lecie głodu było na ziemi, a ieszcze pięć lat zostae, których nie będą orać ani żać.

7. Posłał mię tedy Bóg przed wami, abym was zachował ostatek na ziemi, a żebyd wam dodał żywności na oswobodzenie wielkie.

8. Teraz tedy nie wyście mię tu posłali, ale Bóg, który mię postanowił oycem Faraonowym, i panem wszystkiego domu iego, a panującym nad wszystką ziemią Egipską.

III. 9. Spieszciez się, a idźcie do oycu mego, i mówcie do niego: Toć wskazuje syn twój Iósef: Uczynił mię Bóg panem wszystkiego Egiptu, przyedźże do mnie, a nie mieszkay.

10. I będziesz mieszkał w ziemi Gosen; a będziesz blisko mnie, ty i synowie twoi, i synowie synów twoich, i trzody twoie, i woły twoie, i wszystko, co masz.

11. A będę cię tam żywił; bo ieszcze pięć lat głodu będzie, abyś od niedostatku nie zginął, ty, i dóm twój, i wszystko, co masz.

12. A oto; oczy wasze widzą, i oczy brata mego Beniamyna, że usta moje mówią do was.

13. Oznajmiycie téż oycu memu wszystkę zacność moję w Egipcie, i wszystko, coście widzieli; spieszcie się tedy, a * przyprowadźcie tu oycu moiego.

* Dzie. 7, 14.

14. Zatym padł na szyję Beniamyna, brata swego, i płakał; Beniamyn téż płakał na szyi iego.

15. I pocałowawszy wszystkę bracią swoję, płakał nad nimi; a potem rozmawiali z nim bracia iego.

16. I rozgłoszono tę wieść w domu Faraonowym, mówiąc: Przyciechali bracia Iósefowi; i podobało się to w oczach Faraonowych, i w oczach sług iego.

17. Tedy rzekł Farao do Iósefa: Powiedz braci swéy: uczynicie tak: Nakładszy brzemion na bydła wasze, idźcie; a wróćcie się do ziemi Chananeyskiéy;

18. A wzięwszy oycu waszego, i czeladź waszę, przyedźcie do mnie; i dam wam dobre mieysce w ziemi Egipskiéy, i będziecie używać tłustości ziemi.

19. I rozkaż im mówiąc: To uczynicie: Weźmiycie sobie z ziemi Egipskiéy wozów, dla dziatek waszych i dla żon waszych, a wzięwszy oycu waszego przyedźcie tu.

20. A oko wasze niech nie żaluie sprzętu waszego, gdyż dobro wszystkiéy ziemi Egipskiéy wasze będzie.

21. Uczynili tedy tak synowie Izraelowi; i dał im Iósef wozy według rozkazania Faraonowego; dał im téż żywności na drogę.

22. Dał z onychże wszystkich każdemu odmienne szaty; ale Beniamynowi dał trzy sta srebrników, i pięcioro szat odmiennych.

23. Oycu téż swemu posłał te rzeczy: dziesięć osłów, niosących z najlepszych rzeczy Egipskich, i dziesięć oslic, niosących zboże, i chléb, i żywność oycu iego na drogę.

24. Puścił tedy bracią swą, i odiechali, a mówił do nich: Nie wadźcie się na drodze.

25. Którzy wyiechawszy z Egiptu,

przyniechali do ziemi Chananejskiej, do Iakuba oycy swego;

26. I oznaymili mu, mówiąc: Ieszcze żyw Iósef, a onci jest panem nad wszystką ziemią Egipską; i zemdlalo serce jego; bo im nie wierzył.

IV. 27. Lecz oni powiedzieli mu wszystkie słowa Iósefowe, które mówił do nich. A uyrzawszy wozy, które posłał Iósef, aby go na nich przywieziono, tedy ożył duch Iakuba, oycy ich.

28. I rzekł Izrael: Dosyć mam na tém, gdy ieszcze Iósef, syn mój, żyje; póyde a oglądam go, pierwéy niż umrę.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prowad Iakubów do Egiptu 1. II. Bóg mu się w drodze ukazuje, i z nim być obiecuje 2-7. III. Liczba dusz, które weszły do Egiptu z Iakubem 8-28. IV. Iósef oycy z płaczem przygaduje 29. 30. V. I mądrą swym radę daje 31-34.

A tak iechał Izrael ze wszystkiem co miał; a przyechawszy do * Beerseby, ofiarował ofiary Bogu oycy swego Izaaka. *1 Moy. 21, 31.

II. 2. I rzekł Bóg do Izraela w widzeniu nocném, mówiąc: Iakubie, Iakubie; A on odpowiedział: Owom ia.

3. I rzekł: Iam jest Bóg, Bóg oycy twoiego; nie bój się zstąpić do Egiptu, bo cię tam w naród wielki rozmnożę.

4. I zstąpię z tobą do Egiptu, i ia cię tamtąd także zasię wywiode, a Iósef poloży rękę swoię na oczy twoie.

5. I powstał Iakub z Beerseby; I wzięli synowie * Izraelowi Iakuba oycy swego, i dziatki swe, i żony swe na wozy, które był posłał Faraó, aby go przywieziono. *Dzie. 7, 15.

6. Pobrali téż bydlą swe, i maiećność swoię, którzy byli nabyli w ziemi Chananejskiej, i przyechali do * Egiptu, Iakub i wszystka rodzina jego z nim; *Ioz. 24, 4. Ps. 105, 23. Izai. 52, 4.

7. Syny swe, i syny synów swych, córki swe i córki synów swych, i wszystko nasienie swoje prowadził z sobą do Egiptu.

III. 8. A teć są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu: Iakub i synowie jego: pierworodny *Iakubów Ruben. *2 Moy. 1, 2. r. 6, 14. 4 Moy. 26, 5.

9. A synowie * Rubenowi: Henoch, i Fallu, i Hefron i Charmi.

*2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1-3.

10. A synowie * Symeonowi: Iemuel, i Iamyn, i Achod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananejskiej. *2 Moy. 6, 15. 1 Kron. 4, 24.

11. Synowie téż * Lewiego: Gerson, Kaat, i Merary.

*2 Moy. 6, 16. 1 Kron. 3, 1-16.

12. A synowie * Judasowi: Her i Onan, i Sela, i Fares, i Zara; ale umarł Her i Onan w ziemi Chananejskiej. A byli synowie Faresowi: Hesron i Hamuel.

*1 Moy. 38, 3. 1 Kron. 2, 3. 4. r. 4, 1.

13. A synowie * Isascharowi: Tola, i Fua, i Iob, i Simron. *1 Kron. 7, 1.

14. Synowie zaś Zabulonowi: Zareo, i Elon, i Ialeel.

15. A cię są synowie Lii, które urodziła Iakubowi w Padanie Syryjskim, i Dyna córka jego; wszystkich dusz synów jego, i córek jego, trzydzieści i trzy:

16. A synowie * Gadowi: Sefon, i Aggi, Suny, i Esebon, Ery, i Arody, i Areli. *1 Kron. 5, 11.

17. A synowie * Aser: Iemna, i Iesua, i Isui, i Berya, i Sera, siostra ich. A synowie Beryego: Heber, i Melchyl, *1 Kron. 7, 30.

18. Cię są synowie Zelfy, którą był dał Laban Lii, córce swéy, których ona urodziła Iakubowi, szesnaście dusz

19. Synowie Racheli, żony Iakubowéy: Iósef i Beniamyn.

20. Iósefowi * zaś urodzili się synowie w ziemi Egipskiej, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, Książęcia Onskiego: Manases i Efraim. *1 Moy. 41, 20.

21. A synowie * Beniamynowi: Bela, i Bechor, i Asbel, Gera, i Naaman, Echy i Ros, Mupim, i Chupim, i Ared. *1 Kron. 7, 6. r. 8, 1.

22. Cię są synowie Racheli, którzy się urodzili Iakubowi; wszystkich się urodzili Iakubowi: wszystkich dusz czternaście.

23. A synowie Danowi: Chusym.

24. Synowie téż * Neftalimowi, Iachsyel, i Gunny, i Ieser, i Selem. *1 Kron. 7, 13.

25. Ci są synowie Bali, którą był dał Laban Racheli, córce swéy, która ie urodziła Iakubowi; wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkie dusze, * które przyszedły z Iakubem do Egiptu, co wyszły z biódr jego, oprócz żon synów Iakubowych, wszystkich dusz było sześćdziesiąt i sześć. * 5 Moy. 10, 22.

27. A synów Iózefowych, którzy mu się urodzili w Egipcie, dusz dwie. A tak wszystkich * dusz domu Iakubowego, które weszły do Egiptu, było siedmdziesiąt. * Dzie. 7, 14.

28. I posłał przed sobą Iudasa do Iózefa, aby mu oznajmił pierwéy, niżby przyjechał do Gosen. I przyjechali do ziemi Gosen.

IV. 29. A zaprzągłszy Iózef wóz swój, wyjechał przeciw Izraelowi, oycu swemu, do Gosen; a uyrzawszy go Iakub padł na szyję jego, i płakał na szyi jego chwilę.

30. Tedy rzekł Izrael do Iózefa: Niechże już umrę, gdym uyrzał oblicze twoje, ponieważż ty jeszcze żyw.

V. 31. Zatym rzekł Iózef do braci swéy i do domu oycy swego: Pojadę, a opowiem Faraonowi, i rzekę mu: Bracia moi i dóm oycy mego, którzy byli w ziemi Chananeyskiéy, przyjechali do mnie;

32. A ci mężowie są pasterze trzód, bo się bawili chowaniem bydła; przeto owce swoje, i woły swoje, i wszystko, co mieli, przywiedli.

33. A tak gdy was przyzowie Farao, i spyta: Czém się bawicie?

34. Odpowiecie: Pasterze byli słudzy twoi od dzieciństwa naszego aż dotąd, i my i oycowie nasi; a to dla tego, abyście mogli mieszkać w ziemi Gosen, bo obrzydłością Egipczanom jest wszelki pasterz bydła.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Iózef o oycu swym Faraonowi znać dawa 1—4. II. Który go wdzięcznie przyymie 5—13. III. Iózef skarb Faraonów ubogacił, i wszystek Egipt zniewolił 14—28. IV. Iakub o pogrzebie swym w ziemi Chananeyskiéy z Iózefem stanowi 29—31.

Tedy przyjechawszy Iózef, oznajmił Faraonowi, i rzekł: Oyciec mój i bracia moi z owcami swemi, i z wołmi swemi, i ze wszystkiém, co mają, przyjechali z ziemi Chananeyskiéy; a oto, są w ziemi Gosen.

2. A z liczby braci swéy wziął pięci mężów, i postawił je przed Faraonem.

3. I rzekł Farao do braci jego: Czém się bawicie? A oni odpowiedzieli Faraonowi: Pasterzmi owiec są słudzy twoi, i my i oycowie nasi.

4. Rzekli ieszcze do Faraona: Abyśmy byli przychodniami w téy ziemi przyszliśmy; bo niemasz paszy dla bydła, które mają słudzy twoi, gdyż ciężki głód iest w ziemi Chananeyskiéy; a teraz niech mieszkaia, prosimy, słudzy twoi w ziemi Gosen.

II. 5. Tedy rzekł Farao do Iózefa mówiąc: Oyciec twój i bracia twoi przyjechali do ciebie;

6. Ziemia Egipska przed tobą iest: w naylepszym miejscu téy ziemi day mieszkanie oycu twemu i braci twoiéy, niech mieszkaia w ziemi Gosen; a zrozumieszli, że są między nimi mężowie godni, tedy ie uczynisz przelozonymi nad trzodami memi.

7. I przywiódł Iózef Iakuba, oycy swego, i postawił go przed Faraonem; a błogosławił Iakub Faraonowi.

8. Tedy rzekł Farao do Iakuba: Wiele iest dni lat żywota twego?

9. I odpowiedział Iakub Faraonowi: Dni lat pielgrzymstwa mego iest sto i trzydzieści lat; krótkie i złe były dni lat żywota mego, i nie doszły dni lat żywota oyców moich, w których dniach oni pielgrzymowali.

10. Zatym pobłogosławiwszy Iakub Faraonowi, wyszedł od oblicza Faraonowego.

11. Tedy dał mieszkanie Iózef oycu swemu i braci swéy, i dał im osiadłość w ziemi Egipskiéy, w naylepszym miejscu onéy krainy, w ziemi Rameses, iako był rozkazał Farao.

12. I żywił Iózef oycy swego i braci swoiéy, i wszystek dóm oycy swego chlebem aż do naymniejszego.

13. A chleba nie było po wszystkiéy ziemi; bo ciężki bardzo był głód, i utrapiona była ziemia Egipska, i ziemia Chananeyska od głodu.

III. 14. Tedy zebrał Iózef wszystkie pieniądze, które się znajdowały w ziemi Egipskiéy i w ziemi Chananeyskiéy, za żywność, którą kupowano; i wniósł one pieniądze Iózef do skarbu Faraonowego.

15. A gdy nie stało pieniędzy w ziemi Egipskiéy, i w ziemi Chana-

neyskiéy, tedy przysli wszyscy Egipcianie do Iózefa, mówiąc: Day nam chleba, i czemuż mamy umierać przed tobą, gdyż nam już nie staie pieniądze?

16. Na to odpowiedział Iósef: Dawajcie bydła wasze, a dam wam żywności za bydła wasze, ponieważ wam nie stało pieniędzy.

17. I przygnali bydła swe do Iózefa; i dał im Iósef chleba za konie, i za stada owiec, i za stada wołów, i za osły, i przechował ie chlebem za wszystkie bydła ich, onego roku.

18. A gdy wyszedł rok on, przysli do niego roku drugiego, mówiąc mu: Nie zataimy przed panem naszym, że nam już pieniędzy nie stało, i stada bydeł są u pana naszego; nie zostawa nam przed panem naszym, tylko ciała nasze i role nasze.

19. A czemuż umierać mamy przed oczyma twemi? i nas, i role nasze kupuy i ziemię naszą za chleb, a będziemy, my i ziemia nasza, w niewoli u Faraona; tylko nam day nasienia, abyśmy żyli a nie pomarli, i ziemia nie spustoszała.

20. A tak kupił Iósef wszystkę ziemię Egipską Faraonowi; bo przedali Egipcianie, każdy rolą swoją, gdyż się był wzmógł między nimi głód; i dostała się Faraonowi wszystka ziemia.

21. I przeniósł lud do miast, od ostatnich granic Egiptu aż do końca iego.

22. Tylko ziemi kapłańskiéy nie kupił; bo Kapłani mieli obrok postanowiony od Faraona, i żywili się obrokiem swym, który im był dał Faraon, dla tegoż nieprzedawali ziemi swéy.

23. I rzekł Iósef do ludu: Otom was teraz poskupował i ziemię waszą Faraonowi; otoż macie nasienie, posiecież tedy role.

24. A z urodzaiów waszych będziecie dawali piątą część Faraonowi; cztery zaś części będą wam na zasianie roli, i na żywność waszą i tych, którzy są w domach waszych, i na żywność dziątek waszych.

25. Tedy odpowiedzieli: Zachowaleś żywot nasz: Niechże znajdziemy łaskę w oczach pana swego, i będziemy niewolnikami Faraonowymi.

26. I postanowił to Iósef za prawo aż do dnia dzisiejszego w ziemi Egip-

skiéy, aby dawana była Faraonowi piątą część; tylko ziemia samych Kapłanów nie dostała się Faraonowi.

27. I mieszkał Izrael w ziemi Egipskiéy, w ziemi Gosen, i osadziwszy się w niéy, rozrodzili się, i rozmnożyli się wielce.

28. I żył Iakub w ziemi Egipskiéy siedmnaście lat; a było dni Iakubowych, lat żywota iego, sto czterdzieści i siedm lat.

IV. 29. I przybliżyły się dni Izraelowe, aby umarł; i wezwał syna swego Iózefa i rzekł do niego: Ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich,* położ proszę rękę twoją pod biodro moje, a uczyni zemną miłosierdzie i prawdę; Proszę nie choway mię w Egipcie;

* 1 Moy. 24, 2. r. 60, 5.

30. Ale gdy zasnął z oycy moimi, wyniesiesz mię z Egiptu, a pochowasz mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według słowa twego.

31. A Iakub rzekł: Przysiężże mi; i przysiął mu. Zatym nakłonił się Izrael ku głowom łoża.

ROZDZIAŁ XLVIII

I. Iakub zachorawszy, dwiema synom Iózefowym błogosławieństwo dać 1—4. II. Za syny swe one przyymie 5—20. III. I o wybawieniu z niewoli Egipskiéy przepowiada 21. 22.

To gdy się stało, dano znać Iózefowi: Oto, oyciec twój zachorzał; który wzięwszy dwu synów swoich z sobą, Manasesa i Efraima, iechał do niego.

2. I powiedziano Iakubowi, mówiąc: Oto, syn twój Iósef idzie do ciebie. A Izrael pokrępiwszy się, usiadł na łożu.

3. I rzekł Iakub do Iózefa: * Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, w ziemi Chananeyskiéy, i błogosławił mi,

* 1 Moy. 28, 13. r. 35, 1.

4. A mówił do mnie: Oto, ia rozrodzę cię, i rozmnożę cię, i wywiode z ciebie wielki naród; a dam ziemię tę nasieniu twemu po tobie w dziedzictwo wieczne.

II. 5. Przetóż teraz dwa synowie twoi, którzyć się urodzili w ziemi Egipskiéy, pierwéy niżem ia tu do ciebie przyszedł do Egiptu, moi są, Efraim i Manases; * iako Ruben i Symeon moi będą,

* 1 Moy. 41, 50. r. 46, 20.

6. Ale dzieci twoje, które po tych spłodzisz, twoje będą; imieniem braci swoiemy będą zwani * w osiadłościach swych.

* Ioz. 13, 7. r. 16, 5. r. 17, 1.

7. A gdy się wracał z Padan, umarła mi Rachel * w ziemi Chana-neyskiemy, w drodze, gdy ieszcze był iakoby na milę od Efraty, i pogrzeblem ją tam przy drodze ku Efracie; a toć jest Betlehem.

* 1 Moy. 35. 19.

8. A nyrzawszy Izrael syny Ióze-fowe, rzekł: Czyi to są?

9. Tedy odpowiedział Iózeif ocy swemu: Synowie to moi, które mi tu dał Bóg; A on rzekł: Przywiedź ie pro-szę do mnie, abym im błogosławił.

10. A oczy Izraelowe ociężały były dla starości, i nie mogli doyrzec: I przywiódł ie do niego, które Iakub pocałował i obłąpił.

11. Zatym rzekł Izrael do Iózefa: Oglądać więcey oblicza twego nie spodziewałem się, a oto, dał mi Bóg widzieć i nasienie twoie.

12. Tedy Iózeif odwiódł ie od łona iego, i pokłonił się obliczem swém aż do ziemi.

13. A wzięwszy Iózeif obudwu, po-stawił Efraima po prawey ręce swoiemy, a po lewey Izraelowemy; a Ma-nasesa po lewey ręce swoiemy, a po prawey Izraelowemy, i przywiódł ie do niego.

14. A wyciągnawszy Izrael prawicę swoię, włożył ją na głowę Efraima, który był młodszy, lewicę zaś swoię na głowę Manasesa, umyślnie przelo-żywszy ręce swoje, choć Manases był pierworodny.

15. I błogosławił Iózeifowi, mówiąc: Bóg, przed którego obliczem chodzili oycowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który mię żywił od młodości moięy aż do dnia tego;

* Żyd. 11, 21.

16. Anioł, * który mię wyrwał ze wszystkiego zlego, niech błogosławi dzieciom tym, a niech będą nazywani od imienia mego, i od imienia oyców moich, Abrahama i Izaaka, a iako ryby niech się rozmnożą na ziemi.

* 1 Moy. 31, 29. 42. r. 32, 1.

17. A obaczywszy Iózeif, iż włożył oyciec iego rękę prawą swoię na głowę Efraimowę, nie miło mu było; i ujął rękę ocy swego, aby ją prze-

niósł z głowy Efraimowey, na głowę Manasesowę.

18. I rzekł Iózeif do ocy swego: Nie tak, oycze mój: abowiem ten iest pierworodny, włóżże prawicę swoię na głowę iego.

19. Ale się zbraniał oyciec iego, i rzekł: Wiemci synu miły, wiem; i rzekł się stanie w lud wielki, tenci téż uroście; a wszakże brat iego młod-szy uroście nadeń, a z nasienia iego wywdzie mnóstwo narodów.

20. Błogosławił im tedy dnia onego, mówiąc: Przez cię będzie błogosławił Izrael, mówiąc: Niech cię wystawi Bóg iako Efraima, i iako Manasesa; a tak przelożył Efraima nad Ma-nasesa.

III. 21. Potym rzekł Izrael do Ió-zefa: Oto, ia umieram, a Bóg będzie z wami, i przywróci was do ziemi oyców waszych.

22. Oto, ia * dawam ci część iednę mimo bracią twoię, którém nabył z ręki Amoreyzyków mieczem moim, i łukiem moim.

* Ioz. 13, 7. r. 16, 1. r. 17, 1. r. 24, 32. Ian. 4, 5. Ioz. 24, 8.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Iakub przed śmiercią każdemu z synów swych z osobna przysłał rzeczy opowiada, i błogosławił i. II O Chrystusie proroknie 2—28. III. O pogrzebie swym rozkazuje 29—32. IV. A nawet umiera 33.

Wezwał tedy Iakub synów swoich i rzekł: Zbierzcie się, a oznaymie wam, co ma przyysć na was w osta-tnie dni.

II. 2. Zbierzcie * się, i słuchaycie synowie Iakubowi, a słuchaycie Izraela, ocy waszego.

* 1 Moy. 33, 1.

3. Ruben pierworodny mój, tyś moc moia, i początek siły moięy, zacny dostoieństwem, i zacny męstwem.

4. Zpłyniesz iako woda; nie będziesz zacnym, boś wstąpił na łoże ocy twego, i splugawileś łoże * moie, i zginęło dostoieństwo twoie.

* 1 Moy. 35, 22. 1 Kor. 5, 1.

5. Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich.

6. W radę * ich niechay nie wchodzi dusza moia, a z zgromadzeniem ich, niech się nie iednoczy sława moia; bo w zapalczywości swęy zabili męża, a w swęy woli wywróciłi mur.

* 1 Moy. 34, 25.

7. Przeklętą zapalczywość ich, iż

uporna, i gniew ich, iż zatwardziały. Rozdzielię ie w Iakubie, a rozproszę ie w Izraelu.

8. Iuda, tyś iest, * ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoja będzie na szyi nieprzyjaciół twoich; kłaniać się tobie będą synowie oycy twego.

* 1 Moy. 29, 25.

9. Szczęnię * lwie Iuda, od łupu synu mój, wróciłeś się; skłonił się i położył się iako lew, i iako lwica, a któż go obudzi?

* 1 Kron. 5, 2.

10. Nie będzie * odjęte sceptrum od Iudy, ani Zakonodawca od nóg iego, aż przyydzie Szylu, i iemu będzie odane posłuszeństwo narodów.

* Matt. 2, 6. Ian. 1, 46.

11. Uwiąże u winny macy ośle swe, a u wyborny macy winny oślątko ośliły swy; omyje w winie szatę swoię, a we krwi iagód winnych odzienie swoie.

12. Czerwieńsze oczy iego nad wino, a bielsze zęby iego nad mleko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie, i przy porcie okrętów, a granice iego aż do Sydony.

14. Isaschar iako osieł kościsty, leżący między dwiema brzemiemy.

15. Upatrzył pokój, że iest dobry, i ziemię, że piękna, nachylił ramię swe ku noszeniu, dla tegoż będzie hołd dawał.

16. Dan sądzić będzie lud swój, iako iedno z pokoleń Izraelskich.

17. Dan będzie węzem na drodze, zmią na ściesce, kasaiać piąty końskie, że spadnie nazad iędzciec iego.

18. Zbawienia twego oczekiwam Panie!

19. Gad od wojska zwyciężony będzie; ale i on potym zwycięży.

20. Z Asera tłusty chleb iego, a on wyda roskoszy królewskie.

21. Neftali iako lani wypuszczona, mówiać piękne słowa.

22. Latorośl płodna Iózeł, latorośl wyrastaiaća nad źrózdem, a latorośl iego rozchodzą się po murze.

23. Acz gorzkością napelnili go, i strzelali nań, a nienawidzieli go strzelcy.

24. Iednak został potężny łuk iego, a zmocniły się ramiona rąk iego, w rękach mocnego Boga Iakubowego, zkađ się stał pasterzem i opoką Izraelową.

25. Od Boga oycy twego, który cie wspomógł, i od Wszeczmogącego, któryć błogosławił błogosławieństwem niebieskiemi z wysoka, i błogosławieństwem przepaści leżący głęboko, i błogosławieństwem piersi i żywota.

26. Błogosławieństwa oycy twego mocniejszy będą nad błogosławieństwa przodków moich, aż do granic pagórków wiecznych; będą nad głową Iózefową, i nad wierchem głowy, odłączonego między bracią swą.

27. Beniamyn iako wilk porywający, poranu ieść będzie łup, a wieczór będzie dzielił korzyść.

28. Teć wszystkie są dwanaście pokolenia Izraelskie, i to, co im powieźdiał oyciec ich, i błogosławił im; kaźdemu według błogosławieństwa iego błogosławił im.

III. 29. A rozkazał im, i rzekł do nich: Ia będę przyłączon do ludu mego; pogrzebieć mię z oycy moimi w iaskini, która iest na polu Efrona Heteyczyka;

30. W iaskini, * która iest na polu Machpela, która iest na przeciwko Mamre w ziemi Chananeyskiej, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Heteyczyka, w osiadłość grobu.

* 1 Moy. 23, 19.

31. Tam pogrzebiono Abrahama, i Sarę, żonę iego; Tam pogrzebiono Izaaka, i Rebekeę żonę iego; tamem też pogrzebł Lią.

32. A kupiono tę rolą i iaskinią, która na nię, od synów Hetowych.

IV. 33. Tedy przestawszy Iakub mówić do synów swoich, złożył nogi swe na łożę i umarł, i przyłączon iest do ludu swego.

ROZDZIAŁ L.

I. Iózeł zmarłego oycy placze 1. II. I iego ciało namazawszy 2—3. III. Na pogrzeb do ziemi Chananeyskiej prowadził 4—14. IV. Braćla przepraszają Iózefa 15—23. V. Który się też kazał w ziemi Chananeyskiej zchowac po śmierci 24—25. VI. A zatym umarł 26.

Zatym upadł Iózeł na twarz oycy swego, i płakał nad nim, a całował go.

II. 2. I rozkazał Iózeł sługom swym lekarzom, aby wonnemi maściami namazali oycy iego; i namazali wonnemi maściami lekarze Izraela.

3. A gdy się mazania iego wypełniło czterdzieści dni, (bo się tak wypełnia-

ią dni tych, którzy wonnemi maściami mazani bywaia) tedy go płakali Egipcianie przez siedmdziesiąt dni.

III. 4. A po wyściu dni żałoby iego rzekł Iósef do sług Faraonowych, mówiąc: Ieźlim teraz znalazł łaskę w oczach waszych, powiedzcie proszę Faraonowi, mówiąc:

5. Oyciec * mój poprzysiął mię mówiąc: Oto, ia umieram; w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananeyskiéy, tam mię pogrzebiesz; a teraz niech iadę, proszę, i pogrzebię oycy mego, i zaś się wrócę. * 1 Moy. 47, 29.

6. Tedy rzekł Farao: Ieźd a pogrzeb oycy twego, iako cię przysiął.

7. Iechał tedy Iósef, aby pogrzebł oycy swego; iechali téż z nim wszyscy słudzy Faraonowi, także starsi domu iego, i wszyscy starsi ziemi Egipskiéy;

8. I wszystek dóm Iósefów, i bracia iego, i dóm oycy iego; tylko dziatki swoje, i owce swoje, i woły swoje zostawili w ziemi Gosen.

9. Szły téż z nim i wozy, i iezdni; a był poczet bardzo wielki.

10. I przyiechali aż na pole Atad, które iest przy brodzie Iordańskim, i płakali tam płaczem wielkim i bardzo ciężkim; i obchodził Iósef po oycy swym żałobę przez siedm dni.

11. A uyrzawszy obywatele ziemi Chananeyskiéy, żałobę onę na polu Atad, mówili: Żałoba to ciężka Egipczanów; przetóż nazwano imię miejsca onego Abel Mycraim, które iest przy brodzie Iordańskim.

12. Uczynili tedy z nim synowie iego, iako im był rozkazał.

13. I zawieźli * go synowie iego do ziemi Chananeyskiéy, i pogrzebli go w iaskini na polu Machpela, którą Abraham był kupił z rolą na osiadłość grobu, od Efrona Heteyczyka, przeciwko Mamre. * Dzie. 7, 16. 1 Moy. 23, 16.

14. Zatym się wrócił Iósef do Egiptu z bracią swą, i ze wszystkimi, którzy iezdzili z nim na pogrzeb oycy iego, odprawiwszy pogrzeb oycy swego.

IV. 15. A widząc bracia Iósefowi, że umarł oyciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści Iósef, i sowiecie odda nam wszystko złe, któreśmy mu uczynili.

16. Wskazali tedy do Iósefa, mówiąc: Oyciec twój rozkazał, pierwéy niż umarł, mówiąc:

17. Tak powiedzcie Iósefowi: Proszę, odpusń teraz przestępstwo braci twéy, i grzechów ich, żeć złość wyrządzili, proszę odpusń teraz występék sługom Boga oycy twego. I płakał Iósef, gdy to mówili do niego.

18. I przystąpili bracia iego, a upadłszy przed nim, mówili: Otośmy sługami twoimi.

19. I rzekł do nich Iósef: Nie bójcie się: bo azajem ia wam za Boga?

20. Wyście złe * myślili przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre; chcąc uczynić to, co się dziś dzieie, aby zachował tak wielki lud.

* 1 Moy. 45, 5—7.

21. A przetóż niebójcie się, ia żywić będę was i dziatki wasze; a tak cieszył ie, i mówił z nimi łagodnie.

22. I mieszkał Iósef w Egipcie, sam i dóm oycy iego, a żył Iósef sto i dziesięć lat.

23. I oglądał Iósef syny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie téż Machyry, * syna Manasesowego, porodzili się na kolanach Iósefowych.

* 4 Moy. 32, 39.

V. 24. I rzekł Iósef do braci swéy: Ia umrę, ale Bóg zapewnie nawiedzi was, i wyprowadzi was z ziemi téy do ziemi, o którą przysiął Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi.

25. I poprzysiął Iósef syny Izraelowe, mówiąc: Gdy * was nawiedzi Pan Bóg, wynieście téż kości moje ztąd.

* 2 Moy. 13, 19. Ioz. 24, 32. Żyd. 11, 22.

2 Moy. 7, 10. 2 Moy. 40, 27.

VI. 26. I umarł Iósef, mając sto i dziesięć lat; którego namazawszy wonnemi maściami, włożono do trumny w Egipcie.

Wtore Księgi Moyżeszowe.

E X O D U S.

ROZDZIAŁ I.

1. Rozmnożenie potomstwa Iakubowego w Egipcie 1—7. II. Inszy Król nastawszy, trapić iu poczał 8—14. III. I babom, które przy rodzeniu bywały, każde-go męczyzną zabiąc rozkazał 15—16. IV. Które iż go nie usłuchały 17—19. V. Bóg im dobrze czynił 20—22.

Tec są * imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Iakubem; każdy z domem swym, weszli:

* 1 Moy. 46, 8.

2. Ruben, Symeon, Lewi, i Iudas.

3. Isaschar, Zabulon, i Beniamyn.

4. Dan, i Neftali, Gad, i Aser.

5. A było wszystkich dusz, które wyszły z biódr Iakubowych, siedmdziesiąt dusz; a Iózef był przedtym w Egipcie.

6. I umarł * Iózef, i wszyscy bracia iego, i wszystek on rodzaj. * 1 M. 50, 26.

7. A * synowie Izraelscy rozrodzili się, i rozplodzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wielce, a napełniona iest ziemia nimi. * Dzie. 7, 17.

II. 8. Między tym powstał Król nowy nad Egiptem, który nie znał Iózefa;

9. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możniejszy nad nas.

10. Przetóż mądrze sobie pocznijmy z nimi, by się snadź nie rozmnożył, a iezliby przypadła wojna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyjaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi.

11. A tak ustawili nad nim poborce, aby go dręczyli ciężarami swemi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi, Pytom i Rameses.

12. Ale im więcéy go trapiłi, tym więcéy się rozmnażał, i tym więcéy rośl, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich.

13. I podbili Egipcianie syny Izraelskie w niewolę ciężką,

14. I przykrzyli im żywot ich robotą ciężką okolo gliny, i okolo cegiel, i okolo każdej roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do której ich używali bez litości.

III. 15. I rozkazał Król Egipski babom Hebrejskim, z których imię iednéy Zefora, a imię drugiéy Fua;

16. A rzekł: Gdy będziecie babić niewiastom Hebrejskim, a uyrzycie że rodzą, bylliby syn, zabijciez go, a iezli córka, niech żywa zostanie.

IV. 17. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, iako im rozkazał Król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątką.

18. Żaczym wezwawszy Król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątką?

19. I odpowiedziały baby Faraonowi: Iż nie są iako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebrejskie; bo są duże, pierwéy niż przydzie do nich baba, rodzą.

V. 20. I czynił dobrze Bóg onym babom; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.

21. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy.

22. Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rękę go wrzucicie, a każdą córkę żywo zachowajcie.

ROZDZIAŁ II.

I. Moyżesz po narodzeniu swolém przez trzy miesiące utalony 1—3. II. A potym w skrzyneczce na rękę puszczony był 4. III. Którego córka Faraonowa wzięła, i odchowala 5—14. IV. Tenże uciekszy do Madyan 15—20. V. Tam się ożenił 21. 22. VI. Śmierć Faraonowa 23. VII. A Bóg usłyszal wdychanie ludu Izraelskiego 24. 25.

Iwyszedł mąż niektóry z domu Lewiego, który poiał * córkę z pokolenia Lewiego.

* 2 Moy. 6, 20. 4 Moy. 26, 59. 1 Kron. 23, 13.

2. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; * a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące.

* Dzie. 7, 20. Żyd. 11, 23.

3. Ale gdy go nie mogła dłużej zataić wzięła plecionkę z sitowia, i obmazala ją klejem i smolą; a włożywszy w nią ono dziecie, położyła je między rogoz na brzegu rzeki.

II. 4. A stała siostra iego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dzieć będzie.

III. 5. Wtym wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny iéy przechadzały się po brzegu rzeki; i uyrzała plecionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ją wzięła.

6. A otworzywszy uyrzała dziecie, a ono chłopiatko płakało; u użaliwszy się go, rzekła: Z dzietek Hebrejskich iest ten.

7. I rzekła siostra iego do córki Faraonowéy: Chceszże, póyde, i zawołam ci niewiasty, mamki Hebrejskiéy, którabyć odchowala to dziecie?

8. I rzekła iéy córka Faraonowa: Idź. Tedy doszła ona dziewczeczka, i zawołała matki onegoż dziecięcia.

9. Do któręy rzekła córka Faraonowa: Weźmiy to dziecie, i choway mi ie, a ia tobie dam zapłatę twoię; i wzięwszy niewiasta dziecie, chowała ie.

10. A gdy podrosło ono dziecie, przywiodła ie do córki Faraonowéy, i było iéy za syna; a nazwała imię tego Moyżesz, bo mówiła: Zem z wody wyciągnęła go.

11. I stało się za onych dni, gdy urosł Moyżesz, * że wyszedł do braci swéy, i widział ciężary ich; obaczył téż męża Egipczanina, który bił iednego Hebreyczyka z braci iego.

* Zyd. 11, 24, 25.

12. A obeyrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo niemasz, zabił Egipczanina, i zagrzebł go w piasek.

13. A wyszedłszy zaś dnia wtórego, uyrzał, a oto, dwa mężowie Hebrejscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił:

14. Czemuż biiesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział: Któż cię postanowił książęciem i sędzią nad nami? albo mié ty myślisz zabić, iakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Moyżesz i rzekł:

IV. 15. Pewnie się ta rzecz wyia-wiła. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Moyżesza: * Lecz Moyżesz uciekł od twarzy Faraonowéy, i mieszkał w ziemi Madyańskiéy, a przyszedłszy tam siedział u studni.

* Dzie. 7, 29.

16. A Kapłan Madyański miał siedm córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę oycy swego;

17. A przyszedłszy pasterze odganiali ie. Tedy wstawszy Moyżesz obronił ich, i napoił bydło ich.

18. A gdy się wróciły do Raguela, oycy swego, rzekł: Czemuście dziś tak prętko przyszły?

19. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nadto czerpaiąc naczepał nam i wody i napoił trzody.

20. Zatym rzekł do córek swych: A gdzież ten iest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołaycie go, aby iadł chléb.

V. 21. I przyzwolił Moyżesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę córkę swoię, Moyżeszowi.

22. I urodziła * syna, a nazwał imię iego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzëy.

* 2Moy. 18, 8. 1 Kron. 23, 15.

VI. 23. I stało się po niemalym czasie, że umarł Król Egipski; i wzdychali, i wolali synowie Izraelscy dla niewoli; a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą.

VII. 24. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomnił Bóg na przymierze swoje z Abrahamem, z Izaakiem, i z Iakubem.

25. I weyrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżeszowi pokazał się Anioł Pański we krzu ognistym 1—5. II. Zowię się Bogiem Abrahamowym 6. III. A posylając go do Egiptu 7—13. IV. Naucza iakoby sobie poczynać miał 14—18. V. I iako mu się powiedzie, przepowiada 19—22.

A Moyżesz pasł trzodę Ietra, świekra swego, Kapłana Madyańskiego; i zagnał trzodę na puszcza, a przyszedł do góry Bożéy, do Horeb.

2. I ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognistym, z pośrzedku krza; i widział, a oto kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał. * Dzie. 7, 30.

3. Tedy rzekł Moyżesz: Póyde teraz, a oglądam to widzenie wielkie, czemu nie zgorze ten kierz.

4. A widząc Pan, iż szedł patrzeć, zawołał nań Bóg z pośrzedku onego krza, mówiąc: Moyżeszu, Moyżeszu! A on odpowiedział: Otom ia.

5. Tedy rzekł: Nie przystępuj sam: zuy bóty twe z nóg twoich; abowiem miejsce, na którym ty stoisz, ziemia święta iest.

II. 6. Zatym rzekł: * Iam iest Bóg oycy twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów; I zakrył Moyżesz oblicze swe, bo się bał patrzeć na Boga.

* Matt. 22, 32. Marek 12, 26. Łuk. 20, 37. Dzieł. 7, 32.

III. 7. I rzekł Pan: Widząc widziałem utrapienie ludu moiego, który iest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawy ich; bom doznał boleści iego.

* Dzieł. 7, 34.

8. Przetóż zstąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiéy, i wywiodł go z ziemi téy do ziemi dobréy i przestronnéy, do ziemi opływaiący mlekiem i miodem, na miejsce Chananeyczyka, i Heteyczyka, i Amoreyczyka, i Ferezoyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzyczyka.

9. A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mię: i widziałem téż ich ucisk, którym ie Egipcianie uciskaia.

10. Przetóż teraz póydź, a posłę cię do Faraona, abyś wywiodł lud mój, syny Izraelskie z Egiptu.

11. I rzekł Moyżesz do Boga: Któżem ia, abym szedł do Faraona, a wywiodł syny Izraelskie z Egiptu?

12. I rzekł Bóg: Oto, będę z tobą, a to miéy na znak, żem cię ia posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na téy górze.

13. I rzekł Moyżesz do Boga: Oto, ia póydę do synów Izraelskich, i rzekę im: Bóg oyców waszych posłał mię do was; Ieżli mi rzeką: Które iest imię iego? Cóż im odpowiem?

IV. 14. Tedy rzekł Bóg do Moyżesza: Będę który Będę. I rzekł, tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was.

15. I mówił ieszcze Bóg do Moyżesza: Tak rzeczesz do synów Izraelskich: Pan, Bóg oyców waszych, Bóg Iakubów posłał mię do was; toć imię moje na wieki, i to pamiętne moje od narodu do narodu;

16. Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: Pan, Bóg oyców waszych, ukazał mi się, Bóg

Abrahamów, Izaaków i Iakubów, mówiąc: Wspominaiać wspominałem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie.

17. I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananeyczyka, i Heteyczyka, i Amoreyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzyczyka, do ziemi, opływaiący mlekiem i miodem.

18. Tedy usłuchaia głos twego, a póydiesz ty i starsi Izraelscy do Króla Egipskiego, i rzeczenie * do niego: Pan, Bóg Hebreycyków, zabieżał nam; przetóż teraz niech póydzimy proszę w drogę trzech dni na puszcza, abyśmy ofiarowali Panu, Bogu naszemu.

* 1 Moy. 5, 3.

V. 19. Ale ia wiem, że wam nie pozwoli Król Egipski odejść, iedno przez możną rękę.

20. A tak wyciągnę rękę moię, i uderzę Egipt wszystkiemi cudami moimi, które będę czynił w pośrodku iego; a potym wypuści was.

21. I dam łaskę ludowi temu w oczach Egipczanów; i stanie się, * gdy wychodźć będziecie, że nie wyndziecie próżni.

* 2 Moy 11, 2. 3. r. 12, 35. 36.

22. Ale wypożyczy niewiasta u sąsiady swoiéy, i u gospodyni domu swego, naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie ie na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

ROZDZIAŁ IV.

I. Moyżesz z drogi Egipskiéy Panu się wymawia 1. 2. II. Pan go cudami ztwierdza 3—13. III. I za towarzysza Aarona naznacza 14—26. IV. Do Egiptu idą 27—28. V. I posłanie swoie mówą i cudami ztwierdzają 29—31.

Potym odpowiadaiąc Moyżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłuchaia głos mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. I rzekł mu Pan: Cóż iest w ręce twoiéy? i odpowiedział: Laska.

II. 3. I rzekł: Porzuć ia na ziemię; i porzucił ia na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Moyżesz przed nim.

4. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twoię, a uimiy go za ogon; i wyciągnął rękę swoię, i ujął go, i obrócił się w łaskę w ręce iego,

5. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał

Pan, Bóg oyców ich, Bóg Abrahámów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów.

6. I rzekł mu Pan ieszcze: Włóż teraz rękę twoię w zanadra twoie; i włożył rękę swoię w zanadra swoie, i wyjął ją, a oto, ręka iego była trędowata iako śnieg.

7. I rzekł: Włóż znowu rękę twoię w zanadra twe: I włożył znowu rękę swoię w zanadra swe; a gdy ją wyjął z zanadra swego; a oto, stała się znowu iako inne ciało iego.

8. I stanie się, ieźlić nie uwierzą i nie usłuchaią głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku pośledniego.

9. I stanie się, ieźli nie uwierzą ani tym dwiema znakom, i nieusłuchaią głosu twego, weźmiesz wody rzeczny, i wyleiesz ją na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10. I rzekł Moyżesz do Pana: Proszę Panie, nie iestem ia mężem wymownym, ani przedtym ani odtąd, iakoś mówił do sługi twego; bom cięźkich ust i cięźkiego ięzyka.

11. A Pan mu rzekł: Któż uczynił usta * człowiekowi? albo kto uczynił niemego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego, i zaż nie Ia Pan? * Psalm 94, 6.

12. Idźże teraz, a * Ia będę z usty twoiemi, i nauczę cię, cobyś miał mówić. * Matt. 10, 19. Mark. 13, 11. Łuk. 12, 12.

13. I rzekł Moyżesz: Słuchay Panie, pošliy proszę tego, kogo pošłać masz.

III. 14. I zapalił się gniew Pański na Moyżesza, i rzekł: Ażaż niewiem iż Aaron, brat twóy Lewita wymownym iest? a oto i ten wynidzie przeciwko tobie, i uyrzawszy cię, uradnie się w sercu swoiém.

15. I * będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta iego, a Ia będę z usty twymi, i z usty iego, i nauczę was, cobyście mieli czynić. * 2 Moy. 7, 2.

16. On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga;

17. Łaskę też tę weźmij w rękę twoię, którą będziesz czynił znaki.

18. Odszedł tedy Moyżesz, i wrócił

się do Ietra, świekra swego, i mówił do niego: Póydę teraz, a wrócę się do braci moięy, którzy są w Egipcie, a obaczę, sáli ieszcze żywi. A Ietro rzekł do Moyżesza: Idź w pokoiu.

19. I rzekł Pan do Moyżesza w ziemi Madyańskię: Idź, wróc się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twoięy.

20. Wziąwszy tedy Moyżesz żonę swą, i syny swe, wsadził ie na osła, i wrócił się do ziemi Egipskięy; wziął też Moyżesz łaskę Bożą w rękę swą.

21. I rzekł Pan do Moyżesza: Gdy póydziesz i wrócisz się do Egiptu, patrzayże, abys wszystkie cuda, którem Ia podał w rękę twoię, czynił przed Faraonem, a Ia zatwardzę * serce iego, aby nie wypuścił lud.

* 2 Moy. 14, 4.

22. I rzeczesz do Faraona: Tak mówi Pan: Syn mój, pierworodny mój, iest Izrael.

23. I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, Ia zabije syna twoiego, pierworodnego twego.

24. I stało się w drodze, w gospodzie, że zabiezał Pan Moyżeszowi, i chciał go zabić.

25. Tedy wziąwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzeżkę syna swego, i porzuciła przed nogi iego, i rzekła: Zaprawdę oblubięncem krwi iesteś mi.

26. I odszedł od niego Pan. Tedy go nazwała oblubięncem krwi, dla obrzezania.

IV. 27. I rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Moyżeszowi na puszcza. I szedł i zaszedł mu na górze Bożęy, i pocałował go.

28. Tedy powiedział Moyżesz Aaronowi wszystkie słowa Pana, który go pošłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

V. 29. Szedłszy tedy Moyżesz z Aaronem, zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelskich.

30. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił Pan do Moyżesza, a Moyżesz czynił znaki przed oczyma ludu.

31. I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż

wyrzał na utrapienie ich; i zchylivszy się, pokłon uczynili.

ROZDZIAŁ V.

I. Moyżesz z Aaronem u Faraona poselstwo sprawu 1. II. Których on znieważywszy 2—18. III. Lud Izraelski tym więcej dręczy 17—20. IV. Zaczym lud narzeka na Moyżesza i Aarona 21. V. A Moyżesz uskarża się przed Bogiem 22—23.

Potym tedy przyszli Moyżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Puść lud mój, aby mi obchodzili święto na puszczy.

II. 2. I rzekł Farao: Ktoż iest Pan, żebym miał słuchać głosu iego, i puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela też nie puszcze.

3. I odpowiedzieli: Bóg Hebrzezyków zabiezał nam; póydzimy teraz drogą trzech dni na puszcza, abyśmy ofiarowali Panu Bogu naszemu, by snadź nie przepuścił na nas moru albo miecza.

4. I rzekł do nich Król Egipski: Przecz ty Moyżeszu i Aaronie odrywacie lud od robot ich? Idźcież do robot waszych.

5. Rzekł też Farao: Oto, wielki teraz iest ten lud w ziemi, a wy ie odrywacie od robot ich.

6. Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom iego, mówiąc:

7. Iuż więcej nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, iako przedtym; sami niech idą, i zbierają sobie plewy.

8. A też liczbę cegieł, którą czynili przedtym, włożycie im, nie umnieyszye z niéy; bo próżnują, dla tego oni wołają, mówiąc: Póydzimy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.

9. Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ją wykonywają, aby nie ufali słowom kłamliwym.

10. Wyszędłszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy iego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Farao: Ia nie będę wam dawał plew.

11. Śami idźcie, zbieraycie sobie plewy, gdzie znajdziecie; bo się nymniéy nie umnieyszy z roboty waszéy.

12. Irozbieżał się lud po wszystkiey ziemi Egipskiéy, aby zbierał ściernisko miasto plew.

13. A przystawowie przynagnali,

mówiąc: Wykonywajcie roboty wasze, zamiar każdodzienny iako gdy wam dawano plewy.

14. Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł iako pierwéy, ani wczora, ani dziś?

15. I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twoim?

16. Plew nie dają sługow twoim, a mówią: Cegłę róbcie. I oto, sługi twe biją a lud twój grzeszy.

III. 17. Który rzekł: Próżnuiecie, próżnuiecie, dla tegoż mówicie: Póydzimy, ofiarować będziemy Panu.

18. Przetoż teraz idźcie, róbcie, a plew wam nie dadzą; ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.

19. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umnieyszye z cegieł waszych zamiaru każdodziennego;

20. Tedy oni zabieżeli Moyżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi potkali, gdy wychodzili od Faraona.

IV. 21. I rzekli do nich: Niech wyrzy Pan na was a rozsądzi, żeście nas ohydźili w oczach Faraonowych i w oczach sług iego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili.

V. 22. I wrócił się Moyżesz do Pana, a rzekł: Panie, czemuś to złe wprowadził na lud twój, czemuś mi tu posłał?

23. Bo od onego czasu, iakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twoim, gorzéy się obchodzi z ludem tym; a przecięś nie wybawił ludu twego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upewnia Pan Moyżesza o wyswobodzeniu ludu swego z Egiptu 1—8. II. I onego do ludu i do Faraona posyła 9 13. III. Wylęcają się Imiona przedniejszych familii z pokolenia Rubena 14. IV. Symeona 15. V. I Lewiego 16—30.

I rzekł Pan do Moyżesza: Teraz uyrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce możnéy wypuści ie, i w ręce silnéy wypędzi ie ze ziemi swoiéy.

2. Nadto mówił Bóg do Moyżesza i rzekł do nego: **Iam Pan,**

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi w tém imieniu, żem Bóg Wszchemogący; ale w imieniu moiém, Iehowah, nie iestem poznany od nich.

4. Postanowiłem téż i przymierze moie z nimi, abym im dał ziemię Chananeyską, ziemię pielgrzymowania ich, w której przychodniami byli.

5. Iam téż usłyszał krzyk synów Izraelskich, które Egipczenie w niewolę podbiiają, i wspomniałem na przymierze moie.

6. A tak rzecz do synów Izraelskich: Iam Pan, a wywiodeę was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ramieniu wyciągnioném, i w sądziech wielkich.

7. A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznacie, żem Pan, Bóg wasz, który was wywodzę z ciężarów Egipskich.

8. A wprowadzę was do ziemi, o którą * podniosłem rękę moię, abym ją dał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi, a dam ją wam w dziedzictwo, Iam Pan. * 1 Moy. 14, 22.

II. 9. I mówił tak Moyżesz do synów Izraelskich, ale nie usłuchali Moyżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli ciężkię.

10. Rzekł tedy Pan do Moyżesza, mówiąc:

11. Nwidz, mów do Faraona, Króla Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swęy.

12. I rzekł Moyżesz przed Panem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie usłuchali mię, a iakoż mię usłucha Faraó? a iam nie obrzezanych warg.

13. Tedy rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, Króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskię.

III. 14. A cię są przednieysi z domów oyców ich; synowie * Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charmi. Teć są rodzaie Rubenowe. * 1 Moy. 46, 9. 4 Moy. 26, 5. 1 Kron. 5, 3.

IV. 15. A synowie * Symeonowi: Iamuel i Iamyn, i Ahod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananeyskię. Teć są rodzaie Symeonowe.

* 1 Moy. 46, 10. 4 Moy. 26, 12. 1 Kron. 4, 24.

V. 16. Imiona zaś synów * Lewiego według rodzaiów ich: Gerson i Kaat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści siedm lat.

* 1 Moy. 46, 11. 4 Moy. 3, 17. 1 Kron. 6, 1. 16. r. 23, 7.

17. Synowie Gersonowi: * Lobni i Simei według domów ich.

* 1 Kron. 6, 17. r. 23, 7.

18. A synowie Kaatowi: * Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata.

* 1 Kron. 6, 18.

19. Synowie téż Merarego: * Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzaiów ich. * 1 Kron. 6, 19. r. 23, 21.

20. I poiął Amram * Iochabedeę, ciotkę swoię, za żonę, która mu urodziła Aarona i Moyżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści siedm lat.

* 2 M. 2, 1. 4. 4 M. 26, 69.

21. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.

22. A Synowie Husyelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.

23. I poiął Aarón * Elizabetę, córkę, Amynadaba, siostrę Nasonowę, sobie za żonę, która mu urodziła Nadarba, Abyu, Eleazara, i Itamara.

* 4 Moy. 3, 2. r. 26, 60. 1 Kron. 6, 3. 1 Kron. 24, 1.

24. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyzaf. Teć są domy Korytów.

25. A Eleazar, syn Aarónów, poiął jednę z córek Putyelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cię są przednieysi z oyców Lewitskich według rodzaiów ich.

26. Tenci iest Aaron i Moyżesz, do których mówił Pan: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemi Egipskię według hufców ich.

27. Cię mówili do Faraona, Króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć iest ten Moyżesz i Aaron.

28. I stało się w ten dzień, którego mówił Pan do Moyżesza w ziemi Egipskię,

29. Że rzekł Pan do Moyżesza mówiąc: Iam Pan; mów do Faraona, Króla Egipskiego, wszystko, co Iam mówię do ciebie.

30. I rzekł Moyżesz przed Panem: Otom ia nie obrzezanych warg, a iakoż mię usłucha Faraó?

ROZDZIAŁ VII.

I. Mójżesz i Aaron stanęli przed upornym Faraonem 1—6. II. Lata ich się mianują 7—9. III. Cuda pewne czynią 10. IV. A, czarownicy Faraonowi też czynią, onym się sprzeciwiają 11—25.

I rzekł Pan do Mójżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twój, będzie Prorokiem twoim.

2. Ty powiesz wszystko, coć rozkażę; ale Aaron, brat twój, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swęj.

3. A ja zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moje i cuda moje w ziemi Egipskiéj.

4. I nie usłucha was Farao; lecz ja włożę rękę moją na Egipt, i wyprowadzę woyska moje, lud mój, syny Izraelskie, z ziemi Egipskiéj w sądziech wielkich.

5. A poznają Egipcianie, że ja Pan, gdy wyciągnę rękę moją na Egipt, i wywiode syny Izraelskie z pośrodku ich.

6. Uczynił tedy Mójżesz i Aaron, iako im przykazał Pan, tak uczynili.

II. 7. A Mójżesz miał osmdziesiąt lat, a Aaron osmdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona.

8. Rzekł tedy Pan do Mójżesza, i do Aarona, mówiąc:

9. Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczynicie iaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmij laskę twoją, a porzuc przed Faraonem, a obróci się w węża.

III. 10. I przyszedł Mójżesz z Aaronem do Faraona, i uczynili tak, iako rozkazał Pan; i porzucił Aaron laskę swoją przed Faraonem, i przed sługami jego, która się obróciła w węża.

IV. 11. Wezwał téż Farao mędrców i czarowników i uczynili i * ci czarownicy Egipscy przez czary swę także.

* 2 Tym. 3, 8.

12. I porzucił każdy laskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła laska Aaronowa laski ich.

13. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.

14. Zatem rzekł Pan do Mójżesza: Ociężało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.

15. Idź do Faraona rano; Oto, wyidzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzeki, a laskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoją;

16. I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud mój, aby mi służyli na puszczy; a oto, nie usłuchałeś dotąd.

17. Przetoż tak mówi Pan: Potym poznasz, że ja Pan; Oto, ja uderzę laskę, która jest w ręce mojej, na wody, które są w rzecie, a obróca się w krew.

18. A ryby, które są w rzecie, pozdychają, i zśmierdnie się rzeka, i spracują się Egipcianie, szukając dla napoiu wód z rzeki.

19. Tedy rzekł Pan do Mójżesza: Mów do Aarona: Weźmij laskę twoją, a wyciągnij rękę twą na wody Egipskie, na rzeki ich, na strugi ich, i na jeziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich, i obróca się w krew, i będzie krew po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, tak w naczyniach drzewianych, iako w kamiennych.

20. I uczynili tak Mójżesz i Aaron, iako rozkazał Pan; i podniosszy laskę uderzył wody, które były w rzecie, przed oczyma Faraonowemi, i przed oczyma sług jego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzecie, w krew.

21. A ryby, które były w rzecie, pozdychały, i zśmierdła się rzeka; że nie mogli Egipcianie pić wody z rzeki; i była krew po wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

22. I uczynili także czarownicy Egipscy czarami swemi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.

23. A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.

24. I kopali wszyscy Egipcianie około rzeki, szukając wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzeki.

25. I wypełniło się siedm dni, iako zaraził Pan rzekę.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Moyżesz cuda czyni, którym równych czarownicy Egipcocy czynić niemogli 1—5. II. Żaby 6—15. III. Wszy 16—19. IV. I robactwo na Egipt przywozdi 20—27. V. Farao obudnie uniżony, serce swe zatwardza, i ludu wypuścić nie chce 28—32.

I rzekł Pan do Moyżesza: Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył.

2. Ale ieżli ty nie będziesz chciał puścić, oto, ia zarazę wszystkie granice twoje żabami.

3. I wyda rzeka żaby, które wylęzą i wnidą do domu twego, i do komory łoża twego, i na pościel twoię, i do domu sług twoich, i między lud twój, i do pieców twoich, i w dzieże twoie.

4. Tak na cię, iako na lud twój, i na wszystkie sługi twoie polęzą żaby.

5. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągnij rękę twoię z laską twą na rzeki, na strugi, i na jeziora, a wywiedz żaby na ziemię Egipską.

II. 6. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły żaby, które okryły ziemię Egipską.

7. I uczynili także czarownicy czarami swemi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską.

8. Zatym Farao wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc: Modlcie się Panu, aby oddalił żaby odemnie, i od ludu mego; a wypuszczę lud; aby ofiarowali Panu.

9. I rzekł Moyżesz do Faraona: Poczczę cię tém, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoie, i za lud twój, aby wytracone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzece zostały.

10. A on rzekł: Intro. Tedy rzekł Moyżesz: Uczynię według słowa twego, abyś wiedział, że niemasz, iako Pan Bóg nasz.

11. I odeyda żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzece zostaną.

12. Wyszedł tedy Moyżesz i Aaron od Faraona. I zawołał Moyżesz do Pana, aby odiał żaby, które był przepuścił na Faraona.

13. I uczynił Pan według słowa Moyżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól.

14. I zgromadzały ie na kupy, i zśmierdła się ziemia.

15. A widząc Farao, że miał wytchnienie, obciążył serce swoje, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.

III. 16. I rzekł Pan do Moyżesza; Mów do Aarona: Wyciągnij laskę twoię, a uderz w proch ziemi, aby się obrócił we wszy po wszystkiej ziemi Egipskiej.

17. I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoię z laską swoią, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydłe; Wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkiej ziemi Egipskiej.

18. Czynili téż także czarownicy, przez czary swoje, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydłe.

19. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży iest: I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.

IV. 20. I rzekł Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, (oto, wynidzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył;

21. Bo ieżli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, Ia posyłam na cię, i na sługi twe, i na lud twój, i na domy twoie rozmaite robactwo; a będą napełnione domy Egipskie rozmaitem robactwem, nadto i ziemia, na której oni są.

22. A oddzielę dnia onego ziemię Gosen, w której lud mój mieszka, aby tam nie było rozmaitego robactwa, abyś poznał, że m Ia Pan w porzrodku ziemi.

23. I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; iutro będzie znak ten.

24. Tedy uczynił tak Pan. I przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dóm Faraonów, i na dóm sług iego, i na wszystkie ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa.

25. Zatym wezwał Farao Moyżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiaruycie Bogu waszemu w téj ziemi.

26. I odpowiedział Moyżesz: Niegodzi się tak czynić; bobyśmy obrzy-

dliwość Egipską ofiarowali Panu Bogu naszemu: a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamionowali?

27. Droge * trzech dni pójdziemy na puszczą, i ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, iako nam rozkaże.

* 2Moy. 3, 12. 13.

V. 28. I rzekł Farao: Iac wypuszczę was, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy, wszakże daleko nie odchodźcie i modlicie się za mną.

29. I odpowiedział Moyżesz: Ia wychodzę od ciebie, i będę się modlił Panu, a oedydzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług iego, i od ludu iego iutro; tylko niech więcý Farao nieklama, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania Panu.

30. Wyszędzisy tedy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.

31. I uczynił Pan według słowa Moyżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od sług iego, i od ludu iego, a nie zostało i iednego.

32. Iednak Farao obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg znou przez Moyżesa i Aarona Faraona karze 1. 2. II. Zabianiem przez powietrze bydła 3—7. III. Wrzodami ciężkiem 8—22. IV. I Gradem wielkim 23—28. V. Ale on ieszcze zmyslałc pokutę serce ma zatwardzone 27—35.

Potym rzekł Pan do Moyżesa; Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebreyczyków; Wypuść lud mój, aby mi służył:

2. Bo ieżli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale ieszcze zatrzymywać go będziesz:

II. 3. Oto, ręka Pańska będzie na bydłe twoiem, które iest na polu, na koniach, na osłach, na wielbładach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo ciężkie.

4. I uczyni Pan rozdział między trzodami Izraelskiemi, i między trzodami Egipskiemi, aby nie zdechło ze wszystkiego, co iest synów Izraelskich.

5. Postanowił Pan czas, mówiąc: Iutro uczyni Pan tę rzecz na ziemi.

6. I uczynił Pan tę rzecz nazajutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani iedno.

7. I posłał Farao, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i iedno; ale ociążało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.

III. 8. Zatym rzekł Pan do Moyżesa i do Aarona: Weźmiycie pełne garści wasze popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Moyżesz ku niebu przed oczyma Faraonowemi.

9. I obróci się w proch po wszystkiej ziemi Egipskiej, i będzie na ludziach, i na bydłe wrzodem czyniącym przyszele, po wszystkiej ziemi Egipskiej.

10. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucili go Moyżesz ku niebu; i stał się wrzodem, przyszele czyniącym na ludziach i na bydłe;

11. I nie mogli czarownicy stać przed Moyżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na czarownikach i na wszystkich Egipczanach.

12. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan Moyżeszowi. * 2Moy 7, 3. 4.

13. I rzekł Pan do Moyżesa: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebreyczyków: Wypuść * lud mój, aby mi służył.

* 2Moy. 7, 16.

14. Bo tą razą Ia posyłam wszystkie plagi moie na serce twoie, i na sługi twoie, i na lud twój, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiej ziemi.

15. Bo teraz zciągnę rękę moię a uderzę cię i lud twój powietrzem, i wytracony będziesz z ziemi.

16. A zaiste, dla tegom * cię zachował, abym okazał na tobie moc moię, i żeby opowiadane było imię moie po wszystkiej ziemi.

* Rzym. 9, 17.

17. Ieszczeż się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcą go wypuścić?

18. Oto, ia spuszcze o tym czasie iutro grad bardzo ciężki, iakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego iest założon, aż do tego czasu.

19. A tak pošliy teraz, zgromadź bydło twoie, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydłe, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dóm, spadnie na nie grad, i pozdychaia.

20. Kto się tedy uląkł słowa Pańskiego z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym, i z bydłem swoim do domu;

21. Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa Pańskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu.

22. I reki Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, na ludzie, i na bydło, i na wszelakie zioła polne w ziemi Egipskiéj.

IV. 23. A tak wyciągnął Moyżesz łaskę swą ku niebu, a Pan dał gromy i grady, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił Pan grad na ziemię Egipską.

24. I był grad, i ogień zmieszany z gradem ciężkim bardzo, iakiemu nie był podobny we wszystkiéj ziemi Egipskiéj, iako w niéj mieszkać począto.

25. I potłukł on grad po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydłęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne potamał;

26. Tylko w ziemi Gosen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu.

V. 27. Posłał tedy Farao, a wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; Pan iest sprawiedliwy, ale ia i lud mój niezbożniśmy.

28. Modlcieź się Panu, (boć dosyć iest,) aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać dalej.

29. I rzekł Moyżesz do niego: Gdy wynidę z miasta, wyciągnę ręce swe do Pana, a gromy ustana, i grad nie będzie więcéj, abyś wiedział, że Pańska iest * ziemia; * Ps. 24, 1.

30. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się ieszcze nie boicie oblicza Pana Boga.

31. Len tedy i ięczmień potłuczony iest; bo ięczmień był niedostały, a len podraстал.

32. Pszenica iednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były.

33. Wyszedszy tedy Moyżesz od Faraona z miasta, wyciągnął ręce swe do Pana; i przestały gromy i grady, a deszcz nie padał na ziemię.

34. A widząc Farao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe, sam i słudzy iego.

35. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, iako był powiedział Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Szarańcza i ciemność na Egip 1—23. II. Farao pozwala ludowi wynieść bez bydła i bez dzieci 24. 25. III. Na co iż Moyżesz nie pozwala 26. 27. IV. Farao wypędził go od siebie 28. 29.

Rzekł zatem Pan do Moyżesza: Wnidź do Faraona; bom ia obciążył serce iego, i serce sług iego, abym czynił te znaki moje między nimi;

2. Ażebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com uczynił w Egipcie, i znaki moje, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, że ia Pan.

3. Wszedł tedy Moyżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków: Dokądże nie chcesz unizyć się przedemną? Wypuść lud mój, aby mi służył.

4. Bo ieżli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, oto ia przywiodę jutro szarańczą na granicę twoię,

5. Która okryje wierzch ziemi, że iéy widać nie będzie, i poie ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodujące na polu.

6. I napełni domy twoie, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli oycowie twoi, i oycowie oyców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

7. Tedy rzekli słudzy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorzeniu? Wypuść te mężę, aby służyli Panu Bogu swemu; Zaż ieszcze niewiesz, że niszczał Egipt?

8. I zawołano zaś Moyżesza z Aaronom do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, służcie Panu Bogu waszemu; Którzyż to są, co pójdą?

9. I odpowiedział Moyżesz: Z dziećmi naszemi i z starcami naszymi pójdziemy, z synami naszymi, i z cór-

kami naszymi, z trzodami naszymi, i z bydlęm naszym pójdziemy; bo święto Panu obchodzić mamy.

10. Tedy im on rzekł: Niech tak będzie Pan z wami, iako ia was puszczę, i dzieci wasze; patrzcie, że coś złego przed sobą macie.

11. Nie tak; ale idźcie sami mężowie, a służcie Panu, ponieważ wy tego szukacie. I wygnał ie od siebie Farao.

12. Potym Pan rzekł do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie.

13. I wyciągnął Moyżesz łaskę swoię na ziemię Egipską, a Pan przywiódł wiatr wschodni na ziemię przez cały on dzień, i przez całą noc; a gdy było rano, wiatr wschodni przyniosł szarańczę.

14. I przyszła szarańcza na wszystkie granice Egipskie bardzo ciężka; przedtym nie było tę podobny szarańczy, i po nię nie będzie takowęy. * Ps. 78, 46.

15. I okryła wierzch wszystkię ziemi, tak, iż ziemi znać nie było; a pożarła wszystkie trawę ziemi, i wszystkie owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadny zieloności na drzewie i na trawie polny we wszystkię ziemi Egipskię.

16. Przetóż co rychlę Farao wezwał Moyżesza i Aarona, i rzekł: zgrzeszyłem przeciwko Panu Bogu waszemu, i przeciwo wam.

17. A teraz odpuść proszę grzech mój aby ten raz, a modlcie się Panu Bogu waszemu, aby oddalił odemnie tylko tę śmierć.

18. I wyszedłszy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.

19. A obróciwszy Pan wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczę, i wrzucił ją do morza czerwonego, i nie została ani iedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich.

20. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

21. Tedy rzekł Pan do Moyżesza:

Wyciągnij rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskię, i macać ich będą.

22. I wyciągnął Moyżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste po wszystkiey ziemi Egipskię przez trzy dni.

23. Nie widział ieden drugiego, ani się kto ruszył z mieysca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.

II. 24. A wezwawszy Farao Moyżesza, rzekł: Idźcie, służcie Panu; tylko trzody wasze, i bydła wasze niech zostaną, i dzieci wasze niech idą z wami.

25. I odpowiedział Moyżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i całopalenia, które ofiarować będziemy Panu, Bogu naszemu.

III. 26. Przetóż i dobytek nasz pójdzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weźmiemy do służby Panu, Bogu naszemu; bo my niewiemy, czém służyć mamy Panu, aż tam przyjdziemy.

27. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i niechciał ich puścić.

IV. 28. I rzekł Farao do Moyżesza: Idź odemnie, a strzeż się, abyś więcę nie widział oblicza mego; bo dnia, którego uyrzysz oblicze moie, umrzesz.

29. I odpowiedział Moyżesz: Dobrześ powiedział; nie uyrzę więcę oblicza twego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan opowiada Moyżeszowi, że za iedną ieszcze plagą miał Farao wypuścić lud tego, to jest, po pobiciu pierworodztw Egipskich 1. II. Tenże ludowi swemu Egipt złupić kazał 2—10.

I rzekł Pan do Moyżesza: Ieszcze iedną plagę przywiódę na Faraona, i na Egipt, potym wypuści was ztąd; wypuści cale, owszem wypędzi was ztąd.

II. 2. Mówże * teraz do uszu ludu, aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiady swęy naczynia srebrnego, i naczynia złotego.

* 2 Moy. 3, 21. 22. r. 12, 35, 36.

3. A dał Pan łaskę ludowi w oczach Egipczan i był Moyżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egipskię; w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu.

4. Tedy rzekł Moyżesz: Tak mówi

Pan: O północy ja póydę przez porzodek Egiptu.

5. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnicy, która iest przy żarnach i każde pierworodne z bydłąt.

6. A będzie krzyk wielki po wszystkiey ziemi Egipskiéy, iaki przedtym nie był, i iaki potym nie będzie.

7. Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy ięzykiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydłę, abyście wiedzieli, że Pan uczynił rozdział między Egipczany i między Izraelem.

8. I przydą ci wszyscy słudzy twoi do mnie, a kłania mi się będą, mówiąc: Wynidź ty, i wszystek lud, który iest pod sprawą twoią; a potym wynidę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem.

9. I rzekł Pan do Moyżesza: Nie usłucha was Farao, aby rozmnożył cuda moje w ziemi Egipskiéy.

10. Tedy Moyżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem; ale Pan zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemi swoiéy.

ROZDZIAŁ XII.

I. Święto przeyscia Pańskiego, i obrzędy tego 1. 2. II. Baranka zabić, upiec, iść, i krwią tego podwoie pomazać 3—14. III. Kwasu nie iść w to święto, ani go w domu mieć 15—28. IV. Pierworodne Egipskie zabija Antoł Pański 29—33. V. Wyjście Izraelczyków, i czas ich mieszkania w Egipcie 34—42. VI. Niektóre ustawy do pożywania baranka należące 43—51.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza i do Aarona w ziemi Egipskiéy, mówiąc:

2. Miesiąc ten będzie wam początkiem miesięcy; pierwszy wam będzie między miesiącami w roku.

II. 3. Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dzieśiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według familii, baranka według domu.

4. A ieźliby mnieyszy był dom niżeliby zieść mogli baranka, tedy przybierze i sąsiada swego, który iest najbliźszy domu jego, według liczby dusz, naliczywszy tyle osob, ileby ich zieść mogło baranka.

5. Baranka zupełnego, samca ro-

cznego, mieć będziecie; z owiec albo z koz weźmiecie go.

6. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabie go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwiema wieczorami.

7. I wezmą ze krwi jego, i pokropią obadwa podwoie i nadproźnik u domów, w którym go będą pożywać.

8. I będą iść mięso onéy nocy pieczone przy ogniu, i praśniki, z zioly gorzkimi będą go iść.

9. Nie iedźcie z niego nic surowego, ani warzonego w wodzie, ale upieczone przy ogniu. Głowę jego z nogami jego, z wnętrzościami jego.

10. A nie zostanie z niego nic do iutra; a ieźliby co z niego do iutra zostało, ogniem spalicie.

11. Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaszecie, obuwie wasze będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszéy, a iść go będziecie spieszno; albowiem przeyscie iest Pańskie.

12. Gdyż przydę przez ziemię Egipską téy nocy, i zabie wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od człowieka aż do bydłęcia, i nad wszystkimi Bogi Egipskimi wykonam sądy, ja Pan.

13. A będzie wam ona krew naznak na domach, w których będziecie; bo uyrzawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabiiał w ziemi Egipskiéy.

14. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie.

III. 15. Przez siedm dni praśniki iść będziecie, a pierwszego dnia zaraz wypróżnicie kwas z domów waszych; bo ktobykolwiek iadł co kwaszonego od pierwszego dnia aż do dnia siódmego, wytracona będzie dusza ona z Izraela.

16. W tenże dzień pierwszy będzie zebranie święte, także dnia siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do iedzenia używa, to samo gotować będziecie.

17. I będziecie przestrzegać przasników; albowiem w ten dzień wywodłem wojska wasze z ziemi Egipskiej; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waszych ustawą wieczną.

18. Pierwszego miesiąca, * czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór ieść będziecie przasniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór. * 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 28, 16.

19. Przez siedm dni kwas niech się nie znajduje w domach waszych; bo ktobykolwiek jadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza jego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodzi, iako i zrodzony w ziemi.

20. Nic kwaszonego ieść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych ieść będziecie przasniki.

21. Wezwał tedy Moyses wszystkich starszych Izraelskich, * i rzekł do nich: Odlączcie, a weźmiycie sobie baranka według rodziny swych, a zarznicie na święto przeyscia.

* Żyd. 11, 28.

22. Weźmiecie też snopek hysopu, i omocycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoje oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynidzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.

23. Bo przyedzie Pan zabiaiając Egipt; a uyrzawszy krewna odrzwiach i na obu podwoiach, przestąpi Pan drzwi, i niedopusci morderzowi, wchodzić do domów waszych zabiaiać was.

24. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki.

25. A gdy wnidziecie do ziemi, którą wam da Pan, iako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.

26. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?

27. Tedy rzeczenie: Ofiara to przeyscia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabiał Egipt, a domy nasze wyzwalał. Zatem schylił się lud, i pokłonił się.

28. I poszedłszy uczynili synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moysesowi i Aaronowi, tak uczynili.

IV. 29. I stało się o północy, że Pan zabiał wszystkie pierworodztwa

w ziemi Egipskiej, od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy jego, aż do pierworodnego wieźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydła.

30. Zatem wstał Farao onéj nocy, i wszyscy służy jego, i wszystek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którymby nie był umarły.

31. A wezwawszy Farao Moysesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynidźcie * z pośrodku ludu mego, i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, iakoście mówili.

* Ps. 105, 36.

32. Nadto * trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, iakoście żądali, a odchodząc, mnie też błogosławcie.

* 2 Moy. 10, 26.

33. I przynaglali Egipcianie ludowi aby ich co rychły wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.

V. 34. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwéj niż zakisiał; a one ciasta swe uwinawszy w szaty swe, kładli na ramiona swoje.

35. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Moysesowego, i wypożyczali u Egipcjan naczyनिया srebrnego, i naczyनिया złotego i szat.

36. A * Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipcjanów, że im pożyczali; i złupili Egipt. * 2 Moy. 3, 21. r. 11, 2. Ps. 105, 37.

37. Ciągnęli tedy * synowie Izraelscy z Rameses do Suchotu, około sześć kroć sto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci.

* 4 Moy. 33, 3.

38. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki.

39. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki przasne; bo nie było zakwaszone przeto, że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszkać; żywności téż sobie byli nie przygotowali.

40. A czasu * mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było cztery sta lat i trzydzieści lat.

* 1 Moy. 15, 13. Dzie. 7, 6.

41. I stało się po czterech set lat i trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie wojska Pańskie z ziemi Egipskiej.

42. Noc ta obchodzona ma być

Panu, że ie wywiodł ze ziemi Egipskiéy. Ta tedy noc Panu obchodzona ma być od wszystkich synów Izraelskich w narodziech ich.

VI. 43. I rzekł Pan do Moyżesa i do Aarona: Ta iest ustawa święta przeyscia: Żaden obcy nie będzie iadł z niego.

44. Przetoż każdego sługę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie iadł z niego.

45. Przychodzień i naiemnik nie będzie iadł z niego.

46. W domu iednym będzie iedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa iego, a kości * nie złamiecie w nim.

* 4 Moy. 9, 12. Jan. 19, 36.

47. Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.

48. A ieżliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przeyscia Panu, pierwéy obrzezany będzie każdy mężczyzna iego, a zatym przystąpi obchodzić ie, będzie iako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie iadł z niego.

49. Prawo iedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który iest gościem między wami.

50. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

51. I stało się onegoż dnia, wywiodł Pan syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy z woyski ich.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pierworodztwa wszelakie Bóg sobie zostawnie; bo przez zabicie pierworodztwa lud Boży był wybawiony z niewoli 1. 2. II. Święto przasniaków obchodzić każde, a lud prowadził dalszą drogę żeby się znouu do Egiptu nie wracał 3—18. III. Kości łózewowych przeniesienie 19—22.

I rzekł Pan do Moyżesa mówiąc:

2. Poświęć * mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, iako z bydła; bo moie iest.

* 2 Moy. 22, 20. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 18. r. 8, 17. Ezech. 44, 30. Luk. 2, 29.

II. 3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, * któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnéy ręce wywiodł was Pan zamtąd; a tak nie będziecie iedli kwaszonego

* 2 Moy. 22, 16.

4. Dziś wy wychodzicie, w miesiąccu Abib.

5. A gdy cię wprowadzi Pan do ziemi Chananeczyka, i Heteczyka, i Amoreczyka, i Heweczyka, i Iebuzeczyka, o którą przysiągł oycom twoim, abyć ią dał, ziemię opływającą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu.

6. Przez siedm dni iescé będziesz przasniki, a dnia siódmego będzie święto Panu.

7. Przasniki iescé będziecie przez siedm dni, i nie ukaze się u ciebie nie kwaszonego, ani widziany będzie kwas we wszystkich granicach twoich.

8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego co mi uczynił Pan, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to.

9. I będziesz to miał za znak na ręce twoiéy, i na pamiętne przed oczyma twemi, aby Zakon Pański był w usciach twoich, ponieważ ręką możną wywiodł cię Pan z Egiptu.

10. I będziesz strzegł ustawy téy na pewny czas, od roku do roku.

11. A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananeczyka, iako przysiągł tobie i oycom twoim, i da ią tobie:

12. Tedy * odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu: i każdy plód otwierający żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu.

* 2 Moy. 22, 29. r. 30, 19. 3 Moy. 27, 20. 4 Moy. 8, 17. Ezech. 44, 30.

13. Każde zaś pierworodne ośle odkupisz barankiem; a ieżlibyś nie odkupił, tedy załamiesz mu szyję; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi odkupisz.

14. Agdyby się spytał syn twój potym mówiąc: Cóż to iest? Tedy mu odpowiesz: Mozną ręką wywiodł nas Pan z Egiptu, z domu niewoli.

15. Bo gdy się był zatwardził Farao, nie chcąc nas wypuścić, tedy zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ia ofiaruję Panu każdego samca, otwierającego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupię.

16. I będzie to za znak na ręce twoiéy, i za naczelniki między oczyma

twemi, iż w możnéy ręce wywiódł nas Pan z Egiptu.

17. I stało się, gdy wypuścił Faraó lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskiéy, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: By snadź nieżałował lud, gdyby uyrzał przeciw sobie woynę, i niewrócił się do Egiptu.

18. Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonym; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiéy.

III. 19. Wziął téż Moyżesz kości Iózefowe z sobą, * dla tego, że był Iózef przysięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wyniesiecie kości moje ztąd z sobą. * 1 Moy. 50, 25.

20. I wyciągnąwszy * z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszczy. * 4 Moy. 33, 6.

21. A Pan szedł * przed nimi we dnie w słupie obłoku, aby ie prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świeciły, żeby szli we dnie i w nocy. * 2 Moy. 14, 19. r. 40, 36. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 1, 33. Ps. 105, 39. 1 Kor. 10, 1.

22. Nie odeymował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ognistego w nocy od ludu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud Izraelski położyl się obozem nad morzem 1—4. II. A Faraó z Egipczanymi idzie za nimi w pogoni 5—9. III. Izraelczycy od strachu szemrzą 10—12. IV. Moyżesz ich cieszy 13—18. V. Anioł ich strzeże 19—21. VI. Przez morze przeszli sucho 22—27. VII. Faraó z wojski swemi zatopiony 28—31.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, niech się wrócą i położą obozem przed Fyhahyrot między Migdol, i między morzem; przeciw Baalsefon, przeciw iemu położycie obóz nad morzem.

3. Będzie bowiem Faraó mówił o syniech Izraelskich: Ztrwożeni są w ziemi, zawarła ie puszcza.

4. I zatwardzę * serce Faraonowe, że ie gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wszystkim wojsku iego; a poznaią Egipcianie, że ja Pan; i uczynili tak. * 2 Moy. 4, 21.

II. 5. Tedy dano znać Królowi Egipskiemu, że lud ucieka: i odmieniło się serce Faraonowe i sług iego przeciw ludowi, i rzekli: Cóżemy to uczy-

nili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służyl?

6. Zaprzął tedy wóz swój, i lud swój wziął z sobą.

7. Wziął téż sześć set wozów wybornych, i wszystkie wozy Egipskie, i przełożone nad tém wszystkim.

8. I zatwardził Pan serce Faraona, Króla Egipskiego, i gonił syny Izraelskie; lecz synowie Izraelscy wyszli * w ręce możnéy. * 4 Moy. 23, 3

9. I * gonili ie Egipcianie, a pogonili ie w obozie nad morzem wszystkie konie, wozy Faraonowe, i iezdne iego, i wojska iego, nie daleko Fyhahyrot, przeciw Baalsefon. * Iz. 24, c.

III. 10. A gdy Faraó następował, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipcianie ciągną za nimi, i bali się bardzo, i wolali synowie Izraelscy do Pana.

11. I mówili do Moyżesza: Aż nie było grobów w Egipcie? wywiódł nas, abyśmy pomarli na puszczy; cóż nam to uczynił, żeś nas wywiódł y Egiptu?

12. Aż nie to iest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechaj nas, abyśmy służyli Egipczanom? bo lepiéy było nam służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na puszczy.

IV. 13. I rzekł Moyżesz do ludu: Nie bójcie się, stóycie, a patrzajcie na wybawienie Pańskie, które wam dziś uczyni; bo Egipczanów, których teraz widzicie, więcéy nie oglądacie na wieki.

14. Pan będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie.

15. I rzekł Pan do Moyżesza: Cóż wolasz do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli;

16. A ty podnieś laskę twą, i wyciągnij rękę twoją na morze, i podziel ie; a niech idą synowie Izraelscy śródkiem morza po suszy.

17. A oto, Iá, Iá zatwardzę serce Egipczanów, że wnidą za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wszystkim wojsku iego, w woziech iego, i w iezdnych iego.

18. I dowiedzą się Egipcianie, że ja Pan, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w woziech iego, i w iezdnych iego.

V. 19. A ruszywszy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, szedł pozad ich; ruszył się téż słup obłokowy, który szedł przed nimi, i stanął pozad im.

20. A przyszedłszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on obłok Egipczanom ciemny a Izraelczykom oświecający noc, tak, iż przystąpić nie mogli iedni do drugich przez całą noc.

21. I wyciągnął * Moyżesz rękę swoją na morze, a Pan rozpuścił morze wiatrem wschodnim gwałtownie wiejącym przez całą noc, i osuszył morze, a rozstąpiły się wody.

Ioz. 4, 23. Ps. 114, 3.

VI. 22. I * szli synowie Izraelscy śródkiem morza po suszy; a wody im były iako mur, po prawy stronie ich, i po lewy stronie ich.

* Ps. 78, 13. Ps. 106, 9. 1 Kor. 10, 1. Żyd. 11, 29.

23. A goniąc Egipczenie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy iego, iezdni iego, w pośrodek morza.

24. Stało się tedy około straży zarannéj, że weyrzał Pan na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku, i pomieszał wojsko Egipskie.

25. I pozrzuczał koła wozów ich, że ie wlekli z ciężkością; zaczęli rzekli Egipczenie: Uciekamy przed Izraelem, bo Pan walczy za nimi przeciw Egipczanom.

26. I rzekł Pan do Moyżesa: Wyciągnij rękę twoją na morze, że się wróćą wody na Egipczy, na wozy ich, i na iezdne ich.

27. I wyciągnął Moyżesz rękę swoją na morze, i wróciło się morze zaraz z rana do mocy swojej; a Egipczenie uciekali przeciw iemu; lecz Pan wraził Egipczy w pośrodek morza.

VII. 28. Wróciwszy * się tedy wody, okryły wozy i iezdne, ze wszystkiém wojskiem Faraonowém, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i iezdne.

* Ps. 78, 53. 1 106, 11.

29. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy śródkiem morza, a wody im były iako mur, po prawy stronie ich, i po lewy stronie ich.

30. I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli

Izraelczycy Egipczy, pomarli na brzegu morskiém.

31. Widział téż Izrael onę moc wielką, którą uczynił Pan nad Egipczy: a bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Moyżeszowi, słudze iego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Moyżesz chwali Pana 1—19. II. Także Marya siostra iego z inszemur niewiastami 20—23. III. Lud Izraelski na puszczu Sur szemrze dla gorzkich wód 24. IV. Moyżesz ie osłodził 25. V. I lud aby Panu Bogu posłuszny był, napominał 26. 27.

Zaśpiewał tedy Moyżesz i synowie Izraelscy tę pieśń Panu, a rzekli, mówiąc: Śpiewać będę Panu, iż wielmożnie wywyższon iest; konia i iezdne iego wrucił w morze.

2. Moc * wrocia i chwala moia Pan, bo mi się stał zbawieniem; ten iest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg oycy mego, przetoż wywyższać go będę.

* Ps. 18, 1. Ps. 118, 14. Izai. 12, 2.

3. Pan, mąż waleczny, Pan imię iego.

4. Wozy Faraonowe i wojsko iego wrucił w morze, a wybrani wodzowie iego potopieni są w morzu czerwonym.

5. Przepaści okryły ie; poszli w głębią iako kamień.

6. Prawica twoja Panie uwielbiona iest w mocy, prawica twoja Panie potarla nieprzyziaciela.

7. A w wielkości Maiestatu twego podwróciłeś przeciwniki twoje; puściłeś gniew twój, który ie pożarł iako słomę.

8. A tchnieniem nozdrz twoich zebrały * się wody; stanęły iako kupa ciekące wody, zsiadły się odchlani w pośrodek morza.

* 2 Moy. 14, 22.

9. Mówił nieprzyziaciel: Będę gonil, dogonię; będę dzielił łupy, nasyci się ich dusza moia, dobędę miecza mego, wygładzi ie ręka moia.

10. Wionąłeś wiatrem twym, okryło ie morze; polkniomi są iako olów w wodach gwałtownych.

11. Któż podobień tobie między Bogami Panie? któż iako ty wielmożny w świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?

12. Wyciągnąłeś prawicę twoją, pożarła ie ziemia.

13. Prowadzisz w miłosierdziu twoim ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz w możności twéy do mieszkania świętobliwości twoiéy.

14. Usłyszają narodowie, zadrzą; boleść zeymie obywatele Filistyńskie.

15. Tedy się polekaią książęta Edomskie, moczarcze Moabskie strach zeymie; struchleią wszyscy obywatele Chananeyscy.

16. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną jako kamień, aż przyedzie lud twój Panie, aż przyedzie lud ten, któregoś sobie nabył.

17. Wprowadzisz ie, i wszczepisz ie na górze dziedzictwa twego, na miejscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, Panie; w świątynicy Panie, którą umocnią ręce twoie.

18. Pan królować będzie na wieki wieczne. * Ps. 146, 10.

19. Bo weszły konie Faraonowe z wozami iego, i z iezdnyimi iego w morze, a obrócił Pan na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy śródkiem morza.

II. 20. Tedy Marya, Prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoją, a wyszły wszystkie niewiasty za nią z bębnami i z muzyką.

21. I mówiła do nich Marya: Spiewajcie Panu, abowiem możnie wywyższon iest; konia i iezdneho iego wrzucił do morza.

22. Potym ruszył Moyżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszcza Sur; a idąc trzy dni przez puszcza, nie znaleźli wody.

23. A gdy przyszli * do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dla tegoż nazwano imię onego miejsca Mara. * 4 Moy. 23, 8.

III. 24. Tedy szemrał lud przeciw Moyżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić?

IV. 25. I wołał (Moyżesz) do Pana; a ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód, stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy, i tam go kusił;

V. 26. I rzekł: Będzieszli pilnie słuchał głosu Pana Boga twego, a co dobrego w oczach iego czynić będziesz, i naklonisz uszy ku przyka-

zaniom iego, strzegąc wszystkich ustaw iego, żadney niemocy, którąm dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom ja Pan, który cię leczę.

27. I przyszli do Elim, gdzie było dwanaście * źródeł wód, i siedmdziesiąt palm; i położyli się tam obozem nad wodami. * 4 Moy. 33, 9.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ludowi Izraelskiemu dał Pan przepiórki 1 — 13. II. Manę 14—24. III. Lecz idy w Sabbat zbierać zakaz 25—31. IV. Rozkazał ię chować dla potomstwa na pamiątkę 32—34. V. Którą Izraelczycy na puszczy lat czterdzieści ładali 35. 36.

Ruszyli się potym z Elimu, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszcza Zyn, która leży między Synai, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyściu ich z ziemi Egipskiéy.

2. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Moyżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczy.

3. A mówili do nich synowie Izraelscy: O byśmy byli pomarli od ręki Pańskiéy w ziemi Egipskiéy, gdyśmy siadali nad garncey mięsa, gdyśmy się naiadali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszcza, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem.

4. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Oto, ja, spuszcze wam, iako deszcz chleb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, będzieli chodził w zakonie moim, czyli nie;

5. Ale dnia szóstego nagotuią to, co przyniosą, a będzie tyle dwoie niż co zbierać zwykli na każdy dzień.

6. I mówił Moyżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich: W wieczór poznacie, iż Pan wywiódł was z ziemi Egipskiéy;

7. A rano oglądacie chwałę Pańską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw Panu. A my co iesteśmy, iż szemrzecie przeciw nam?

8. I rzekł Moyżesz: Da wam Pan w wieczór mięso do iedzenia, a chleb rano do nasycenia: bo usłyszał Pan szemrania wasze, któremi szemrzecie przeciw iemu. A my co iesteśmy?

Nie przeciwko nam są szemrania wasze, ale przeciwko Panu.

9. I rzekł Moyżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich: Przystąpcie przed obliczność Pańską; bo usłyszał szemranie wasze.

10. I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że poyrzeli ku puszczy, a oto, chwała Pańska ukazała się w obłoku.

11. Zatem rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzeczę do nich, mówiąc: Między dwiema wieczorami będziecie iść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, żem Ja Pan, Bóg wasz.

13. Stało się tedy wieczór, * że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu;

* 4 Moy. 11, 31. Ps. 105, 40.

II. 14. A gdy przestała padać rosa, * oto, ukazało się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego, iako śrzon na ziemi.

* 4 Moy. 11, 7. Neh. 9, 45. Ps. 78, 24. Ps. 105, 40.

15. Co gdy uyrzeli synowie Izraelscy, mówili jeden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Moyżesz do nich: Tenci * iest chleb, który wam dał Pan ku iedeniu.

* Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

16. Toć iest, co rozkazał Pan: Zbieraycie z niego każdy, ile trzeba ku iedeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiocie iego, zbieraycie.

17. I uczynili tak synowie Izraelscy, i zbierali iedni więcej drudzy mniej.

18. I mierzyl w Gomer, * i nie zbywało temu co więcej nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniej; każdy według tego, co mógł zieść, nazbierał.

* 2 Kor. 6, 15.

19. Mówił téż Moyżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zarania.

20. Iednak nie usłuchali Moyżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w ro-

baki, i zśmiardło się; i rozgniewał się na nie Moyżesz.

21. A zbierali to na każdy dzień rano każdy według tego, co mógł zieść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.

22. A gdy było dnia szóstego, zbierali chleb w dwóynasob, po dwu Gomer na każdego. I zeszyli się wszystkie Książęta zgromadzenia, oznajmując to Moyżeszowi.

23. Który im rzekł: Toć iest, co mówił Pan: Odpoczynienie Sabbatu świętego Panu jutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zchowaycie do jutra.

24. Zostawiali tedy ono na jutro, iako był rozkazał Moyżesz; a nie zśmiardło się, i robak nie był w nim.

III. 25. I mówił Moyżesz: Iedzieź to dziś, bo dziś Sabbat Panu; dziś nie znajdziecie tego na polu.

26. Przez sześć dni zbieraćć będziecie, a dnia siódmego Sabbat; nie będzie weń manny.

27. I stało się dnia siódmego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nieznaleźli.

28. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: I pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?

29. Patrzcie, iż wam Pan dał Sabbat, dla tego w dzień szósty dawa wam chleb na dwa dni; zostawaycie każdy na mieyscu swém, niech nie wychodzi żaden z mieysca swego w dzień siódmy.

30. I odpocznął lud dnia siódmego.

31. I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był iako nasienie koryandrowe, biały, a smak iego iako placki z miodem.

IV. 32. Mówił téż Moyżesz: Tak rozkazał Pan: Napełnij Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chleb ten, którym was karmił na puszczy, gdy w was wywiodł z ziemi Egipskiéj.

33. Rzekł zatem Moyżesz do Aarona: Weźmij wiadro iedno, a nasyp w nie pełen Gomer manny, a postaw ie przed Panem na chowanie do narodów waszych.

34. Iako przykazał Pan Moyże-

szowi, tak postawił ie Aaron przed świadectwem na chowanie.

V. 35. A synowie Izraelscy * iedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do ziemi mieszkania; mannę iedli, aż przyszli do granic ziemi Chananey-skiéy.

* Ioz. 5, 12. Neh. 9, 21. Iud. 5, 13.

36. A Gomer iest dziesiąta część miary Efa.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Lud bez wody szemrze 1—5. II. A Pan kazał Moyżeszowi uderzyć laską w skałę, z której woda wypłynęła 6. 7. III. Iozue bitwę stoczywszy z Amalektami, za modlitwą Moyżeszową poraził ie 8—13. IV. Pan ie wygładził obicucie 14. V. A Moyżesz oltarz Panu zbudował 15. 16.

Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy * Zyn stanowiskami swemi, według rozkazania Pańskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud.

* 4 Moy. 33, 14.

2. Przetóż swarzył się lud z Moyżeszem, mówiąc: * Daycie nam wody, abysmy pili. Którym odpowiedział Moyżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie Pana?

* 4 Moy. 20, 2—4. 5 Moy. 32, 51.

3. I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Moyżeszowi, mówiąc: Pocóżes nas wywiodł z Egiptu, abys pomorzył mnie, i syny moje, i bydło moje pragnieniem?

4. Zawolał tedy Moyżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionują.

5. I rzekł Pan do Moyżesza: Idź przed ludem, a weźmij z sobą niektóre z ztarszych Izraelskich; * laskę téż twoię, którąś uderzył w rzekę, weźmij w rękę twoię, a idź. * 2 Moy. 7, 20.

II. 6. Oto, Ia stanę przed tobą tam na skałę w Horeb, i uderzysz w skałę *, a wynidą z niéy wody, które będzie pił lud. I uczynił tak Moyżesz przed oczyma starszych Izraelskich.

* 4 Moy. 20, 8. 13. Ps. 78, 15. 16. Ps. 105, 41.

1 Kor. 10, 4.

7. I nazwał imię onego miejsca Masa i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili Pana mówiąc: I iestże Pan między nami, czyli nie?

III. 8. Tedy przyciągnął * Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym.

* 5 Moy. 25, 17.

9. I rzekł Moyżesz do Iozuego:

Wybierz nam mężę, a wyszedłszy, stocz bitwę z Amalekity; a jutro stanę na wierzchu pagórka, mając laskę Bożą w ręce moiéy.

10. I uczynił Iozue, iako mu rozkazał Moyżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Moyżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzchu pagórka.

11. A gdy podnosił Moyżesz rękę swoię, przemagał Izrael; a gdy opuszczal rękę swoię, przemagał Amalek.

12. Ale ręce Moyżeszowe ociężyły były; wziąwszy tedy kamień, podłożyli podeń, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce iego, ieden z iednéy, drugi z drugiéy strony: i nie ustaly ręce iego aż do zayścia słońca.

13. Tedy poraził Iozue Amaleka i lud iegoż ostrzem miecza.

IV. 14. Potym rzekł Pan do Moyżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a włóż to w uszy Iozuego, że pewnie wygładzę pamiętkę Amaleka pod niebem.

V. 15. I zbudował Moyżesz oltarz, a nazwał imię iego: Pan chorągiew moia;

16. Bo rzekł: Iż ręka stolicy Pańskiéy, i woyna Pańska, * będzie przeciwko Amalekowi od rodzaju do rodzaju.

* 1 Sam. 15, 2.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ietro, świekier Moyżeszów przychodzi do niego z żoną i z synami iego 1—6. III. Którego Moyżesz wdzęcznie przyjął 7—11. III. Ietro ofiary Bogu czyni 12—13. IV. A dawszy radę Moyżeszowi, iakoby miał sądzić lud 14—26. V. Wraca się do domu swego 27.

A gdy usłyszał Ietro, Kapłan Madyański, świekier Moyżeszów, wszystko, co uczynił Bóg Moyżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiodł Pan Izraela z Egiptu;

2. Tedy wziął Ietro, świekier Moyżeszów, Zeforę, żonę Moyżeszową, którą był odesłał.

3. I dwu synów iéy, z których imię iednemu Gerson; bo * był powiedział Moyżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzég.

* 2 Moy. 2, 21, 22.

4. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg oycy moiego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego.

5. I przyszedł Ietro, świekier Moyżeszów, z synami iego i z żoną iego

do Moyżesza na puszcza, gdzie się był obozem położył przy górze Bożey.

6. I wskazał do Moyżesza: Ja świękier twój Ietro idę do ciebie, i żona twoja, i iéy dwa synowie z nią.

II. 7. Zatym Moyżesz wyszedł przeciwko świękrowi swemu, a ukloniwszy się całował go; i przywitawszy ieden drugiego, potym weszli do namiotu.

8. I rozpowiadał Moyżesz świękrowi swemu wszystko, co uczynił Pan Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkie trudności która ie potkała w drodze, i iako ie Pan wybawił.

9. I radował się Ietro ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów.

10. I rzekł Ietro: Błogosławiony Pan, który was wyrwał z ręki Egipczanów i z ręki Faraonowey, który wyrwał lud z niewoli Egipskiéy.

11. Terazem * doznał, że większy iest Pan nad wszystkie bogi; albowiem czém oni hardzie powstawali przeciwko niemu, tém poginęli.

III. 12. I wziął Ietro, świękier Moyżeszów, całopalenie i ofiary Bogu. Przyszedł téż Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby iedli chléb z świękrem Moyżeszowym przed Bogiem.

13. I stało się na zaiutrz, że usiadł Moyżesz, aby sądził lud i stał lud przed Moyżeszem od poranku aż do wieczora.

IV. 14. A widząc świękier Moyżeszów wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to iest, co ty czynisz z ludem? czemuż ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?

15. Tedy Moyżesz odpowiedział świękrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga.

16. Gdy sprawę iaką mają, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznajmując ustawy Boże i prawa iego.

17. Zatym rzekł świękier Moyżeszów do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.

18. Pewnie ustanieś, i ty i lud ten, który iest z tobą, bo cięższa to

rzecz nad siły twoje; nie będziesz iéy mogli ty sam podolać.

19. Przetoż usłuchay * teraz głosu mego, poradzę, a będzie Bóg z tobą; stóy ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga; ^{* 5 Moy. 1, 9.}

20. A onych téż nauczay ustaw i praw, oznajmując im drogę, którąby chodzieć, i dzieło, któreby czynić mieli.

21. Ty téż upatrz ze wszystkiego ludu męże stateczne, boiące się Boga, męże prawdomówne, którzyby nie nawidzieli łakomstwa, a postanow z nich przelożone, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki.

* 2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19.

22. Ktorzy na każdy czas lud sądzić będą: a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sądzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23. To ieżli uczynisz, a rozkażęć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na mieysca swoje wracać się będzie w pokoiu.

24. I usłuchał Moyżesz rady świękra swoiego, a uczynił wszystko, iako mu powiedział.

25. I wybrał Moyżesz męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił ie przelożonymi nad ludem, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki,

26. Ktorzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Moyżesza, a każdą rzecz mnieyszą sami sądzili.

V. 27. Zatym puścił od siebie Moyżesz świękra swego, który odszedł do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Bóg się pokazuje w gęstym obloku 1—11. II. Ludowi do góry przystępować nie dopuszcza 12—19. III. Samemu Moyżeszowi na górę wstąpić rozkazuje 20—25.

Miesiąca trzeciego po wyściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéy, w tenże dzień przyszli na puszcza Synai.

* 4 Moy. 33, 15.

2. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedłszy aż na puszcza Synai, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze.

3. A * Moyżesz wstąpił do Boga, i

zawolał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Iakubowemu, i oznajmisz synom Izraelskim:

* Dziel. 7, 38.

4. Wyście * widzieli, com uczynił Egipczanom, i iakom was nosił niby na skrzydłach orlowych, i przywiodłem was do siebie.

* 5 Moy. 29, 2. 5 Moy. 5, 8. Pa. 97, 7.

5. Przetoż * teraz ieżli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja iest wszystka ziemia.

* 5 Moy. 5, 2.

6. A wy * będziecie mi królestwem kapłańskiem, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziecie do synów Izraelskich.

* 1 Piotr. 2, 9.

7. Przyszedszy tedy Moyżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał Pan.

8. I odpowiedział wszystkim lud, spólnie mówiąc: * Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniosł Moyżesz słowa ludu do Pana.

* 2 Moy. 24, 8.

9. I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, Ia przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, a żeby też wierzyli tobie na wieki: abowiem opowiedział był Moyżesz słowa ludu onego Panu.

10. Mówił zaś Pan do Moyżesza: Idź do ludu, a poświęć ie dziś i jutro, a niech wypiorą szaty swoje.

11. I niech będą gotowi na dzień trzeci; abowiem trzeciego dnia zstąpi Pan przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synai.

II. 12. I zamierzysz granice ludowi w okolo, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu iéy; wszelki, ktoby się dotknął góry, * śmiercią umrze.

* Zyd. 12, 18.

13. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionują go, albo strzelając, ustrzelają go; bądź bydlę bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przezwłocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.

14. Zstąpił tedy Moyżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoje.

15. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępujcie do żon.

16. Stało się tedy dnia trzeciego poranu, że były * grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężny a bał się wszystek lud, który był w obozie.* Zyd. 12, 18.

17. I wywiodł Moyżesz * lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą.

* 5 Moy. 4, 10.

18. A górą * Synai kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nią Pan w ogniu; i występował dym z niéy, iako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo.

* 5 Moy. 4, 11.

19. A gdy się głos trąby im dalej tym bardziéy rozlegał, Moyżesz mówił, * a Bóg mu odpowiadał głosem.

* Zyd. 12, 19.

III. 20. I zstąpił Pan na górę Synai, na wierzch góry, i wezwał Pan Moyżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Moyżesz.

21. Zaczyn rzekł Pan do Moyżesza: Zstąp, przestrzesz lud, by snadź nie przestąpili kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wiele;

22. Nawet i Kapłani, którzy przystępują do Pana, niech się poświęcą, by ich snadź nie potracił Pan.

23. I rzekł Moyżesz do Pana: Nie będzie lud mógł wnieść na górę Synai, ponieważś ty nas przestrzegł, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ją.

24. Któremu Pan rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą; lecz Kapłani i lud niech nie przestępują kresu, aby wstąpili do Pana, by ich snadź nie potracił.

25. Tedy zstąpił Moyżesz do ludu, i powiedział im to.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg dziesięciuro przykazania podawa 1—17. II. A gdy mówi, lud się bardzo lęka 18—19. III. Moyżesz lud cieszny 20—23. IV. Pan opisał kształt ołtarza ku ofiarowaniu 24—26.

I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:

2. Iam iest Pan Bóg twój, * którym cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli.

* 5 Moy. 5, 6. Pa. 79, 12. r. 81, 11.

3. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

4. Nie czyn ^{*} sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy, tych, które są na niebie wzgórze, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią.

^{*} 3 Moy. 26, 1. 5 Moy. 5, 18. Ps. 97, 7.

5. Nie będziesz się im kłaniał, ani będziesz służył; bom Ja Pan Bóg twój, Bóg zawisny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców nad syny w trzeciém i w czwartém pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą;

6. A czyniąc miłosierdzie nad tyściami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazania mego.

7. Nie bierz ^{*} imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię jego nadaremno bierze.

^{*} 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11. Matt. 5, 32.

8. Pamiętaj ^{*} na dzień odpoczynienia, abyś go święcił.

^{*} 2 Moy. 31, 14. 5 Moy. 5, 12. Ezech. 20, 12. Matt. 12, 2.

9. Sześć dni ^{*} robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoję.

^{*} 2 Moy. 23, 12. r. 34, 21.

10. Ale dnia siódmego odpoczynienia iest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadney roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydłę twoje, i gość twój, który iest w bramach twoich;

11. Bo ^{*} przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich iest, i odpoczął dnia siódmego; Przetóż błogosławił Pan dzień odpoczynienia, i poświęcił go.

^{*} 1 Moy. 2, 2. 3.

12. Czciy ^{*} oycza twego i matkę twoję, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

^{*} 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4. Ef. 6, 2.

13. Nie będziesz ^{*} zabiiał.

^{*} 5 Moy. 5, 17. Matt. 5, 21.

14. Nie będziesz ^{*} cudzołozył.

^{*} Matt. 5, 27.

15. Nie będziesz kradł.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożałował ^{*} domu bliźniego twego, ani będziesz pożałował żony bliźniego twego, ani sługi iego, ani dziewczki iego, ani wołu iego,

ani osła iego, ani żadney rzeczy bliźniego twego.

^{*} 5 Moy. 5, 21. Rzym. 7, 7. r. 13, 9.

II. 18. Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka;

19. I mówili do Moyżesza: ^{*} mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snadź nie pomarli.

^{*} 5 Moy. 18, 16. Żyd. 12, 19.

III. 20. I odpowiedział Moyżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby boiaźn iego była przed obliczem waszém, byście nie grzeszyli.

21. Stał tedy lud z daleka; a Moyżesz przystąpił do ciemney mgły, w której był Bóg.

22. I rzekł Pan do Moyżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was.

23. Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych nie będziecie sobie czynić.

IV. 24. Ołtarz ^{*} z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoje, i spokojne ofiary twoje, owce twoje, i woły twoje; na któremkolwiek mieyscu pamiętkę uczynię imienia mego, przyjdę do ciebie, ^{*} i będąc błogosławił.

^{*} 2 Moy. 27, 1. r. 38, 1. 7.

25. A ieżli ^{*} ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduy go z ciosanego kamienia; bo ieżlibyś żelazne naczynie twoje podniósł nań, splugawisz go.

^{*} 5 Moy. 27, 4. Iez. 8, 31.

26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza moiego, aby nie była odkryta nagość twoja przy nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sposób sądenia spraw przypadających około sług 1—6. II. I pewnych występków 7—11. III. Mżobóbstwa i szkód, Bóg podale 12—36.

Atec są sądy, które przelożysz przed obliczem ich.

2. Ieżli kupisz ^{*} niewolnika Hebreyczyka, sześć lat służyć ci będzie, a siódmego wynidzie wolny darmo.

^{*} 5 Moy. 15, 12. Ier. 34, 14.

3. Ieżliby sam tylko przyszedł, sam

odeydzie; a jeżeliby miał żonę, i żona jego z nim wynidzie.

4. Jeżeli mu pan jego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci jego będą pana jego, a on sam tylko odeydzie.

5. A jeżeliby mówiąc rzekł niewolnik: miłuję pana mego, żonę moję, i syny moie, nie wynidę wolnym:

6. Tedy przywiedzie go pan jego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwaia; i przekołe mu pan jego ucho jego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.

II. 7. Zaś jeżeliby kto zaprzedał córkę swoję, aby była niewolnicą, nie wynidzie iako wychodzą niewolnicy.

8. Jeżeliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby ię sobie, niech pozwoli, aby ją odkupiono; obcemu ludowi nie będzie ię mógł sprzedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko nię.

9. A jeżeliby ją synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni ię.

10. Jeżeliby też inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia ię, odzienia ię, i prawa małżeńskiego nie umniejszy ię.

11. A jeżeli tych trzech rzeczy nie uczyni ię, tedy wynidzie darmo bez okupu.

III. 12. Ktoby uderzył* człowieka, ażby umarł, śmiercią umrze;

* 3 Moy. 24, 27. 5 Mey. 35, 16. 17. 18. 30. 31. 32.

13. Lecz ktoby nie czytał na kogo, aleby go Bóg podał w rękę jego, naznacząc* miejsce, na które będzie miał uciec.

* 4 Moy. 35, 6. 22. 5 Moy. 19, 2. Ioz. 20, 2. 3.

14. Ale jeżeliby kto* umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadziwszy się, zdradą zabił go, i od ołtarza mego weźmiesz go, aby umarł.

* 5 Moy. 19, 11.

15. Ktoby uderzył oycę swego, albo matkę swoję, śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a przedałby go, a znalezionby był w rękę jego, śmiercią umrze.

17. Ktoby zlorzczył* Oycę swemu albo matkę swoję, śmiercią umrze.

* 3 Moy. 20, 9. Przyp. 20, 20. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10.

18. A gdyby się poswarzyli mężo-

wie, uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a onby zaraz nie umarł, aleby się położył na łożę;

19. A wstawszy chodzilby po ulicy o lasce swęy, nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie jego nagrodzi, a na wyleczenie jego nałoży.

20. Jeżeliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoję kiiem, i umarliby w rękę jego, koniecznie karanie odniesie;

21. Wszakże, jeżeliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze jego on iest kupiony.

22. Jeżeliby się też powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z nię płód wyszedł, iednakby nie zaszła śmierć, koniecznie karanie odniesie, iakie włoży nań mąż onęyże niewiasty, a da wedle uznania sędziów.

23. Ale gdzieby śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę;

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,

* 8 Moy. 24, 20. 5 Moy. 19, 21. Matt. 5. 38.

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Jeżeliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swoięy, ażby się zepsowało, wolno go puści za oko jego.

27. Jeżeliby też kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swoięy wybił, wolno go puści za ząb jego.

28. Jeżeliby też czyy wół ubodł męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą ieść mięsa jego; a pan wołu onego nie będzie winien.

29. Wszakże, jeżeliby wół bodł przedtym, a ostrzegano by w tem pana jego, i nie miały go pod strażą, a zabiły męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nadto i pan jego umrze.

30. Jeżeliby nań włożono, żeby się odkupił, tedy da odkup za duszę swoję, iakikolwiek nań włożą.

31. Choćby syna ubodł, albo córkę ubodł, podług tegoż sądu postąpią z nim.

32. Jeżeliby niewolnika ubodł wół,

albo niewolnicę, srebra trzydzieści syklów da panu jego, a wół on ukamionowany będzie.

33. Jeżeliby kto otworzył studnię, albo jeżeliby kto wykopał studnię, i nie nakryłby jej, a wpadłby w nią wół albo osieł:

34. Pan onej studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, jego będzie.

35. Także, gdyby wół czyżby ubódł wołu sąsiada jego, ażby zdechł, tedy przedadzą wołu żywego, i rozdziela się zapłatą jego, onym, też zdechłym podziela się.

36. Ale jeżeliby to było wiadomo, że on wół bódł przedtym, a nie miał go pod strażą pan jego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Karania i winy za kradzieństwa rozmaite 1—15. II. O panience zwiędzionej 16. 17. III. O czarownicy 18. IV. O grzechu Sodomitku 19. V. O bałwochwalcy 20. VI. Gościowi i wdowie nie ma być krzywda 21—24. VII. O Lchwie 25. VIII. O zastawach 26. 27. IX. O szanowaniu urzędu 28. X. Pierworodne rzeczy Panu poświęcone 29—31.

Jeżeliby kto ukradł wołu albo owcę, i zabiłby je, albo je sprzedał, pięć wołów wróci za jednego wołu, a * cztery owce za jedną owcę. * 2 Sam. 12, 6.

2. Jeżeliby przy podkopywaniu zastany był złodziei, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwi;

3. Jeżeliby to po wejściu słońca uczynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a jeżeli niema, przedany będzie za złodzieystwo swoje.

4. Jeżeli znaleziona będzie w rękę jego rzecz kradziona, bądź wół bądź osieł, bądź owca, jeszcze żywe, we dwóynasób wróci.

5. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydłę swoje, aby się pasło na polu cudzém, z najlepszego urodzaju pola swego, i z najlepszego urodzaju winnicy swęj nagrodzi.

6. Jeżeliby wyszedł ogień, a trafiłby na ciernie, i spaliłby stóg, albo stojące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.

7. Gdyby kto dał bliźniemu swemu srebro, albo naczynie do schowania,

a toby ukradziono było z domu onego człowieka: jeżeliby znaleziony był złodziei, wróci dwoiako.

8. Jeżeliby nie był znaleziony złodziei, stawi się pan domu onego przed sędzię, i przysięże, że nie ściągnął ręki swojej na rzecz bliźniego swego.

9. O każdą rzecz, o którąby był spór, o wołu, o osła, o owcę, o szatę, o każdą rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to jest moje, przed sędzię przydzie sprawa obudwu; kogo winnym znajda sędziowie, nagrodzi w dwóynasób bliźniemu swemu.

10. Jeżeliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydłę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zajęte było, gdzieby nikt nie widział:

11. Przysięga Pańska będzie między obiema, że nie ściągnął ręki swęj na rzecz bliźniego swego: i przyjmie pan onej rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał.

12. A jeżeliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi * panu rzeczy onej.

* 1 Moy. 31, 39.

13. Jeżeliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi.

14. Gdyby też kto pożyczył bydłęcia od bliźniego swego, a okaleczałoby, albo zdechło w niebytności pana jego, koniecznie nagrodzi.

15. Jeżeliby pan jego był przy nim, nie będzie nagradzał; a jeżeliby naięte było, naiem tylko zapłaci.

II. 16. Jeżeliby kto zwiódł * pannę, która nie jest poślubiona, i spałby z nią, da jej koniecznie wiano, i weźmie ją sobie za żonę. * 5 Moy. 22, 28, 29.

17. Jeżeliby żadną miarą oyciec jej nie chciał mu jej dać, odważy srebra według zwyczaju wiana panińskiego.

III. 18. Czarownicy żyć nie dopuszczisz.

IV. 19. Każdy, * ktoby się złączał z bydłeciem, śmiercią umrze.

* 3 Moy. 18, 23. r. 20, 15.

V. 20. Ktoby ofiarował bogom, oprócz samego Pana, wytracony będzie.

VI. 21. Przychodniowi nie uczynisz krzywdy, ani go ucisniesz; boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej.

22. Żadnej wdowie * ani sieroty trapić nie będziecie.

* Zach. 7, 10.

23. Jeżeli byś je bez litości trapił, a oneby wołały do mnie, słysząc wysłucham wołanie ich.

24. I rozgniewa się zapalczywość moja, a pobiją was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.

VII. 25. Jeżeli byś pieniędzy pożyczyl ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu iako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.

VIII. 26. Jeżeli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ją;

27. Bo to odzienie jego tylko to jest nakrycie ciała jego, na którym sypia; jeżeli do mnie wołał, wysłucham go, bom ja miłosierny.

IX. 28. Sędziom nie będziesz złorzeczył, * a przelozonego ludu twego nie będziesz przeklinał. * Dzie. 23, 5.

X. 29. Z obfitości * zboża, i ciękających rzeczy twych nie omieszkasz pierwiastek ofiarować: pierwородnego z synów twoich oddasz mi.

* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 34, 19.

30. Toż uczynisz z wołów twych i z owiec twoich; * siedm dni będzie z matką swoją, a ósmego dnia** oddasz mi je.

* 2 Moy. 34, 19. Ezech. 44, 20.

** 3 Moy. 22, 27. 28.

31. Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na * polu rozszarpanego ięś nie będziecie; psom je wyrzucicie.

* 3 Moy. 22, 8. Ezech. 44, 31.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. O sprawiedliwości przy sędziach 1—9. II. O powinnościach rozmaitych 10—19. III. I o nabożeństwie wydawa przykazania 20—33.

Nie przyjmuy powieści kłamliwé; nie miéy spolku z niepobożnym, abyś miał bydź świadkiem fałszywym.

2. Nie udaway się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, co byś się nakłonił za wielą ich ku podwórocciu sądu.

3. I nie szanuy * ubogiego przy sprawie jego.

* 3 Moy. 19, 15.

4. Gdy byś * natrafił wołu nieprzyjaciela twego, albo osła jego błądzącego, zawrócisz a dowiedziesz go do niego.

* 5 Moy. 22, 1.

5. Jeżeli byś uyrzał, że osiel tego, który cię ma w nienawiści, leży pod brzemieniem swoich, zali zaniechasz,

abyś mu pomoc nie miał? owszem poratujesz go pospołu z nim.

6. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie jego.

7. Od rzeczy kłamliwéy oddalisz się, a niewinnego i sprawiedliwego nie zabieesz; bo nieusprawiedliwé niezbożnego.

8. Darów téż brać * nie będziesz, ponieważ dar zaslepia mądre, i wywraca słowa sprawiedliwych.

* 5 Moy. 16, 19.

9. Przychodnia* téż nie uciskay; bo sami wiecie, iaki jest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiéy.

* 2 Moy. 22, 21.

II. 10. Przez sześć lat * osiewać będziesz ziemię twoię, a będziesz zgromaǳał urodzay ię;

* 3 Moy. 23, 3. 4.

11. Ale siódmego roku zaniechasz ię, że odpoczynie, aby iedli ubodzy ludu twego, a co zostanie po nich, poie zwierz polny. Także uczynisz winnicy twoię, i oliwnicy twoię.

12. Przez * sześć dni będziesz odprawował roboty twoie; ale dnia siódmego odpoczyniesz, aby sobie wytchnął wół twój, osiel twój, i żeby wytchnął syn niewolnicy twoię, i przychodzień.

* 2 Moy. 20, 8.

13. A we wszystkiém, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie. Imienia téż cudzych bogów nie wspominaycie *, nie będzie słyszane z ust twoich.

* Ps. 16, 4.

14. Trzy kroć * święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. * 3 Moy. 16, 16.

15. Święta przasników przestrzegać będziesz; siedm dni ięś będziesz przasniki, iakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukazecie się przed twarz moię próżnymi.

* 2 Moy. 12, 15. r. 13, 6.

16. Także święto * żniwa pierwiastek pracy twoię, cośkolwiek siął na polu; święto téż zbierania na schoǳie roku, gdy zbierzesz prace twoie z pola.

* 2 Moy. 34, 22.

17. Trzykroć do roku ukaze się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana.

18. Nie będziesz * ofiarował przy kwasie krwi ofiary moię, ani zostanie przez noc tłuściość ofiary moię aż do poranku.

* 2 Moy. 34, 25.

19. Pierwiastki * pierwszych urodziów ziemi twój przyniesiesz w dom Pana Boga twego; nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego.

* 2 Moy. 34, 26.

III. 20. Oto, Ja posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem ci zgotował.

* 2 Moy. 33, 2.

21. Ostróżnym bądź przed oblicznością jego, a słuchaj głosu jego; nie drażnij go, boć nie przepuści przestępstwa waszemu, gdyż imię moje w nim jest.

22. Bo jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu jego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyjacielem * będę nieprzyjaciół twych, i trapić będę tych, którzyby cię trapiłi.

* 1 Moy. 12, 3.

23. Pójdzie * bowiem Anioł mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amoreczyka, i Heteyczyka, i Ferezeyczyka, i Chananeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, i wytrące ie.

* 2 Moy. 33, 2.

24. Nieklaniayże się bogom ich, ani im służ, ani czyn według spraw ich; ale do gruntu popsuiesz ie, i wszcząć pokruszysz obrazy ich.

25. Lecz służyć będziecie Panu Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoim; * i odeymę niemoc z pośrodku ciebie.

* 2 Moy. 15, 26.

26. Nie będzie * poroniająca ani nieplodna w ziemi twoiej; liczbę dni twoich dopełnię.

* 5 Moy. 7, 14.

27. Strach mój puszcę przed tobą, i strwożę wszelki lud, przeciw któremu pójdiesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyjaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28. Poślę * też sierszenie przed tobą, które wypędzą Heweyczyka, Chananeyczyka, i Heteyczyka przed oblicznością twoją.

* 5 Moy. 7, 20.

29. Nie wyrzucę go przed obliczem twoim za ieden rok, by się snadź ziemia w pustynią nie obrociła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30. Po maluczku będę ie wyrzucał od oblicza twego, aż się rozmnożysz i osiedzisz ziemię.

31. A położę granice twoie od morza

czarwonego aż do morza Filistyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywatelę ziemi, i wypędzisz ie od oblicza twego.

32. Nie postanowisz * z nimi, ani z bogami ich przymierza.

* 2 Moy. 34, 15. 5 Moy. 7, 2.

33. Niech nie mieszkają w ziemi twój, by cię snadź nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś służył * bogom ich, co by tobie było sidłem.

* 5 Moy. 7, 3. 4.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Moyesz z rozkazanja Bożego na górę wstąpił 1. 2. II. Potym ludowi Bożemu słowa Pańskie opowiada 3. III. Oltarz buduje i ofiary Panu każe czynić 4—6. IV. A przeczytawszy księgę zakonu Bożego, krwią lud pokropił, ztwierdzając przymierze Boże z ludem, z struny zakonu Bożego podanego 7—11. V. Zatym szedłszy na górę, mieszka tam czterdzieści dni 12—18.

I rzekł do Moyżesa: Wstąp do Pana, ty i Aaron, Nadab i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2. A sam tylko Moyżesz wstąpi do Pana; ale oni nie przybliżą się, ani lud wstąpi z nim.

III. 3. Przyszedł tedy Moyżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystkim lud głosem iednym, mówiąc: wszystkie * słowa, które rzekł Pan, uczynimy.

* 2 Moy. 19, 8.

III. 4. I napisał Moyżesz wszystkie słowa Pańskie; a wstawszy rano zbudował oltarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokoyne Panu, cielce.

6. Zatem wziął Moyżesz połowę krwi, i wlał w czasę, a połowę drugą wylał na oltarz.

IV. 7. I wzięwszy księgę przymierza, czytał w uszach ludu, którzy rzekli: Cokolwiek mówił Pan, uczynimy, i posłuszni będziemy.

8. Wziął też * Moyżesz krew, i pokropił lud, i rzekł: Oto, krew przymierza, które Pan postanowił z wami na wszystkie te słowa.

* Żyd. 8, 20.

9. I wstąpił Moyżesz, i Aaron, Nadab, i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich;

10. I widzieli Boga Izraelskiego; było pod nogami jego iako robota z kamienia Sańrowego, a iako niebo, gdy jest jasne.

11. A na Książęta synów Izraelskich nie ściągnął Pan ręki swęy; choć widzieli Boga, przecię iedli i pili.

V. 12. Rzekł tedy Pan do Moyżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam, a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie, którem napisał, abyś ich nauczał.

13. Wstał tedy Moyżesz i Iozue, sługa jego; i wstąpił Moyżesz na górę Bożą.

14. A do starszych rzekł: Zostaniecie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; ktoby miał sprawę iaką, niech idzie do nich.

15. Tedy wstąpił Moyżesz na górę, a obłok zakrył górę.

16. I mieszkała chwała Pańska na górze Synai, a okrył ją obłok przez sześć dni; potym zawołał na Moyżesza dnia siódmego z pośrzedku obłoku.

17. A pozór chwały Pańskięj był iako ogień pożeraiaący na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

18. I wszedł Moyżesz w pośrzedek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Moyżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

* 2 Moy. 34, 28. 5 Moy. 9, 9 — 18.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Moyżesz gdy był na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wziął naukę od Boga, iako miał być zbudowany przybytek jego 1—9. II. Ze wszystkimi naczyniem do niego należącemu, to jest, z skrzynią, stołem, świecznikiem etc. 10—40.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiać:

2. Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali * podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce jego, obierać będziecie podarek mój.

* 2 Moy. 35, 5.

3. A ten jest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i srebro, i miedź,

4. I hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab, i sierść kozia;

5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Syтым:

6. Oliwę do świecenia, wołne rze-

czy na oleiek pomazowania, i na wołne kadzenie;

7. Kamienie Onychyny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika * i napiersnika.

* 2 Moy. 28, 17.

8. I uczynią mi świątnię, abym mieszkał w pośrzedku ich.

9. Według wszystkiego, iako * ukazę tobie podobieństwo przybytku, i podobieństwo wszystkiego naczynia jego, tak uczynicie.

* 2 Moy. 26, 30.

II. 10. Uczynią * też skrzynią z drzewa Syтым; półtrzecia łokcia będzie długość ięy, a półtora łokcia szerokość ięy, a półtora łokcia wysokość ięy.

* 2 Moy. 37, 1. Żyd. 9, 4.

11. I powleciesz ją złotem czystem; z wierzchu i we wnętrz powleciesz ją, a uczynisz nad nią koronę złotą w okolo.

12. Uleiesz też do nięy cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węglów ięy; dwa kolce do iednego ięy boku, i dwa kolce do drugiego ięy boku.

13. I uczynisz drażki z drzewa Syтым, i powleciesz je złotem.

14. I przewleciesz drażki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynię noszono.

15. W kolcach u skrzyni będą te drażki; nie będą ich odeymować od nięy.

16. A włożysz w tę skrzynię świądectwo, któreć dam.

17. Uczynisz * też ubłagalnią ze złota czystego; półtrzecia łokcia będzie długość ięy, a półtora łokcia szerokość ięy.

* 2 Moy 26, 31. r. 37, 1.

18. I uczynisz dwa Cheruby złote; z ciągnionego złota uczynisz je na obu końcach ubłagalni.

19. A uczynisz Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach ięy.

20. A będą mieć Cherubowie skrzydła rozciągnione z wierzchu, zakrywaiąc skrzydłami swemi ubłagalnią; a twarzy ich będą obrócone iednego ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarzy Cherubów.

21. I włożysz ubłagalnią na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świądectwo, któreć dam.

22. Tam się z tobą zchodzić będą, i z tobą * rozmawiać z ublagalni, z pośrodku dwu Cherubów którzy będą nad skrzynią świadectwa, o wszystkim, cóż rozkaże synom Izraelskim.

* 4 Moy. 7, 89.

23. Uczynisz też * stół z drzewa Sytym: dwa łokcie będzie długość iego, a łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego.

* 2 Moy. 37, 10.

24. I powleciesz go złotem czystym, a uczynisz mu koronę złotą w okolo.

25. Uczynisz też w okolo niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w okolo listwy.

26. Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybiiesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg iego.

27. Pod tą listwą będą kolce, przez które przewloką drażki do noszenia stołu.

28. A uczynisz te drażki z drzewa Sytym, i powleciesz je złotem, i będzie na nich stół noszony.

29. Sprawisz też misy iego, i przystawki iego, i czasie iego, i kubki iego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczerzego porobisz je.

30. I kłaść będziesz na ten stół chleby pokładne przed twarz moje ustawicznie.

31. Urobisz też * świecznik ze złota szczerzego; z ciągnionego złota będzie świecznik ten; słupiec iego, pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego, z tegoż będą.

* 2 Moy. 37, 17.

32. A sześć prętów wychadzać będzie z stron iego: trzy pręty świecznika z strony iego iednéy, a trzy pręty świecznika z strony iego drugiéy.

33. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na przecie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na przecie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześci prętach, wychodzących z świecznika.

34. Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego, i kwiaty iego.

35. I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod

drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami iego; tak będzie pod sześcią prętów z świecznika wychodzących.

36. Gałki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko całokowane z szczerzego złota będzie.

37. Uczynisz też siedm lamp iego, i zaświecisz lampy iego, aby świeciły po stronach iego.

38. Nożyczki też iego, i kaganki iego ze złota szczerzego.

39. Z talentu złota szczerzego uczynisz go, i wszystko naczynie iego.

40. Patrzayże, abyś uczynił wszystko według * podobieństwa tego, które ukazano na górze.

* Dzie. 7, 41. Żyd. 8, 5.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Budowanie przybytku Pańskiego, opona, i zasłona w nim 1 — 35. II. Także i druga zasłona przede drzwiami przybytku 36. 37.

Przybytek * też uczynisz z dziesięci opon, które będą z białego iedwabiu kręconego, z hyacintu, i szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz.

* 2 Moy. 36, 8.

2. Długość opony iednéy ośm a dwadzieścia łokci, a szerokość opony iednéy cztery łokcie: pod iedną miarą będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą; także drugie pięć opon będą spinane, iedna z drugą.

4. I naczynisz pętlę hyacyntowych na kraiu opony iednéy, gdzie się kraie spinać mają; także uczynisz na kraiach opony drugiéy, gdzie się kraie spinać mają.

5. Pięćdziesiąt pętlę uczynisz na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlę uczynisz po kraiu opony, któremi się spinać ma z drugą; pętlica iedna przeciw drugiéy będzie.

6. Uczynisz też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz oponę iedną z drugą temi haczykami; i tak będzie przybytek ieden.

7. Urobisz też opony * z sierści kozięy na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; iedenascie takich opon urobisz.

* 2 Moy. 36, 14.

8. Długość opony iednéy trzydzięści łokci, a szerokość opony iednéy

cztery łokcie; iedną miara będzie tych iedenaste opon.

9. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; w dwoie złożysz oponę szóstą na przodku namiotu.

10. Uczynisz też pięćdziesiąt pętlic po kraiu iednéy opony na końcu, gdzie się ma spinać, i pięćdziesiąt pętlic po kraiu opony ku spinaniu drugiemu.

11. Uczynisz też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiesziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był ieden.

12. A co zaś zbywa opon namiotowych, to iest pół opony zbywającej, zawieszono będzie w tyle przybytku.

13. A łokieć z iednéy, i łokieć z drugiey strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam, żeby go okrywał.

14. Uczynisz też przykrycie * na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzeh. * 2 Moy. 36, 19.

15. Naczynisz też do przybytku desk * z drzewa Sytym prosto stojących. * 2 Moy. 36, 20.

16. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

17. Dwa czopy deska iedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, ieden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desk przybytku.

18. Uczynisz też deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

19. Czterdzieści zaś podstawków urobisz srebrnych pod tych dwadzieścia desk; dwa podstawki pod iedną deskę do dwu czopów iéy, także dwa podstawki do deski drugiey do dwu czopów iéy.

20. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnéy, dwadzieścia desk.

21. A czterdzieści podstawków ich srebrnych; dwa podstawki pod iedną deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę.

22. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desk.

23. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obudwu stronach,

24. Które będą spoione od spodku, także społu spoione będą z wierzchu do iednego kolca; tak będzie przy tych obu, które w dwu kąciech będą.

25. A tak będzie ośm desk, a podstawki ich srebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską iedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26. Uczynisz też drągi z drzewa Sytym; pięć ich będzie do desk iednéy strony przybytku.

27. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę; pięć też drągów do desk przybytku przestawiających do obu węglów na zachód słońca.

28. Ale drąg pośredni w pośrodku desk przewleczony będzie od iednego końca do drugiego.

29. One też deski powleciesz złotem, a poczynisz do nich kolee złote, przez które mają być przewleczone drągi; powleciesz też i drągi złotem.

30. Wystawisz tedy przybytek na ten * kształt, któryć ukazano na górze. * 2 Moy. 25, 9. Zyd. 8, 5.

31. Uczynisz też zasłonę * z hyacyncytu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ją z Cherubiny. 2 Moy. 36, 35.

32. I zawieszisz ją na czterech słupach z drzewa Sytym powleczonych złotem, (których też haki złote) na czterech podstawkach srebrnych.

33. A zawieszisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątnicę od świątnicy najsświętszey.

34. Położysz też ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świątnicy najsświętszey.

35. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stołowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnéy.

II. 36. Uczynisz też zasłonę * do drzwi przybytku z hyacyncytu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. * 2 Moy. 36, 37.

37. A uczynisz do téy zasłony pięć słupów z drzewa Sytym, które powleciesz złotem; haki ich będą złote, a uleiesz do nich pięć podstawków miedzianych.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. O Cotrowym ołtarzu 1—8. II. O sieni przybytku 9—19. III. Także o oleju do święcenia, rozkazanie 20—21.

Uczynisz téż ołtarz * zdrzewa Sytym na pięć łokci w dłuż, a na pięć łokci w szerz; czworograniasty będzie ołtarz, a na trzy łokcie w wyż.

* 2 Moy. 38, 1.

2. I poczynisz mu rogi na czterech węglach iego; z niego będą rogi iego, i obiesz ie miedzią.

3. Poczynisz téż do niego kotły dla zsypowania popiołu; i miotły iego, i miednice iego, i widelki iego, i łopaty iego, wszystkie naczynia iego uczynisz z miedzi.

4. Uczynisz téż do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u téy kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach iéy.

5. I włożysz ją w okrąg ołtarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy ołtarza.

6. Porobisz téż drażki do ołtarza, drażki z drzewa Sytym, a obiesz ie miedzią.

7. Które drażki przewleczone będą przez kolce; a będą te drażki na obudwu stronach ołtarza, gdy go nosić będą.

8. Aby był czyzy we wnętrz, uczynisz go * z desk; iakoć ukazano na górze, tak go uczynią.

* 2 Moy. 38, 7.

II. 9. Uczynisz téż sien przybytku na południu ku prawéy stronie; opony * téy sieni będą z białego iedwabiu kręconego; na sto łokci w dłuż będzie strona iedna.

* 2 Moy. 38, 9.

10. Słupów téż do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach, i okręcenia ich będą srebrne.

11. Na tenże kształt na stronie północnéy w dłuż opony będą, sto łokci w dłuż; słupów téż do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A szerokość sieni od strony

zachodniéy będzie miała opony na pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć.

13. Szerokość zaś sieni na przedniéy stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.

14. Piętnaście téż łokci opon na iedną stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

15. Na drugiéy zaś stronie opon piętnaście łokci; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

16. A do bramy sieni zasłona na dwudziestu łokci z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów iéy cztery, i podstawków iéy cztery.

17. Wszystkie słupy sieni w około otoczone będą srebrem; główki ich srebrne, a podstawki ich miedziane.

18. Długość sieni na stu łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie iednostayna; a wysokość na pięć łokci, z białego iedwabiu kręconego, a podstawki iéy miedziane.

19. Wszystkie naczynia przybytku do wszelakiéy usługi iego, i wszystkie kolki iego, i wszystkie kolki sieni, miedziane będą.

III. 20. A ty rozkażesz * synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystéy, wytłoczonéy do święcenia, aby lampy zawsze gorzały.

* 3 Moy. 24, 2.

21. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać ie będzie Aaron i synowie iego od wieczora aż do poranku przed Panem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Szaty i ozdoba najwyższego Kapłana Aarona 1—39
II. Także i synów iego 40—43.

A ty weźmiy do siebie Aarona, brata twego, i syny iego z nim z pośrodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar, synowie Aaronowi.

2. A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.

3. Ty się téż rozmówisz z każdym

umiejętnym rzemieśnikiem, któremu napełnił Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie jego, aby mi urząd kapłański odprawował.

4. A te są szaty, które urobiją: Napiersznik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobiją te szaty święte Aaronowi, bratu twemu i synom jego, aby mi kapłański urząd sprawowali.

5. Inabiorą złota, i hyacyntu, i szarlatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i iedwabiu białego.

6. I uczynią naramiennik * ze złota, i z hyacyntu, i z szarlatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską.

* 2 Moy. 39, 2.

7. Dwa zwierzchnie kraie zszyte mieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą.

8. A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robocie jego; będzie także ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego.

9. I weźmiesz dwa kamienia Onychyny, i wyrziesz na nich imiona synów Izraelskich;

10. Sześć imion ich na iednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich.

11. Robotą sznicerzów, którzy kamienie rzeżą, wyrziesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz je we złote osadzenia.

12. I położysz te obadwa kamienie na wierzchnych kraich naramiennika, kamienie pamiętki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach swych na pamiętkę.

13. Uczynisz też haczyki złote,

14. Dwa też łańcuszki ze złota szczerego iednostayne; uczynisz je robotą plecioną, i zawieszisz te łańcuszki plecione na haczykach.

15. Uczynisz też napiersznik * sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hyacyntu, i szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego uczynisz go.

* 1 Moy. 39, 8.

16. Czworogranisty będzie i dwoiesty, na piędzi długość jego, i na piędzi szerokość jego.

17. I nasadzisz weń pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: Sardyus, Topazyus i Szmaragd w pierwszym rzędzie;

18. W drugim zasię rzędzie: Karbunkul, Safir, i Iaspys.

19. A w trzecim rzędzie: Linkurius, Achates i Ametyst.

20. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn i Beryl; te będą wsadzzone w złoto w rzędzicach swoich.

21. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak iako rzeżą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwunaści pokolenia.

22. Uczynisz też do napiersznika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

23. Uczynisz też do napiersznika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce do obu kraiów napiersznika.

24. I przewleciesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napiersznika.

25. Drugie zasię dwa końca dwu łańcuszków zawleciesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierzchnych kraiów naramiennika na przodku.

26. Uczynisz też dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napiersznika na kraiu jego, który jest od naramiennika ze spodku.

27. Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodku na przeciwko spoieniu jego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika.

28. Tak zwiążą napiersznik ten kolce jego z kolcami naramiennika sznurem hyacynutowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odstawał napiersznik od naramiennika.

29. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napierszniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątyni, na pamiętkę ustawiczną przed Panem.

30. Położysz też na napierszniku sądu Urim i Thummim, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed Pana; i poniesie Aaron

sąd synów Izraelskich na piersiach przed Panem ustawicznie.

31. Uczynisz też płaszcz * pod naramiennik, wszystek z hyacyntu.

* 2 Moy. 39, 22.

32. A na wierzchu w pośród jego będzie rozpór, który rozpór obwieziesz bramą plecioną w pancerzowy wzór, aby się nie rozdzierał.

33. Uczynisz też na podołku jego iabłka granatowe z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podołku jego w około, a dzwonki złote między niemi w około.

34. Dzwonek złoty a iabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i iabłko granatowe u podołka płaszczu w około.

35. A będzie to miał na sobie Aaron przy posługowaniu, aby słyszany był dźwięk jego, gdy będzie wchodził do świątyni przed Pana, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł.

36. Uczynisz też blachę * ze złota szczerego, a wyryiesz na nię robotą tych, co pieczęci rzeżą, świętość Panu.

* 2 Moy. 39, 30.

37. Tę przywiążesz do sznura hyacyntowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie.

38. A ta będzie nad czołem Aaronowem, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, któreby poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconych rzeczy słyszych; a będzie nad czołem jego ustawicznie, aby im ziednał łaskę u Pana.

39. Sprawisz też szatę * z białego iedwabiu dzianą; także uczynisz czapkę z iedwabiu białego, pas też uczynisz robotą haftarską.

* 2 Moy. 39, 27.

II. 40. Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę.

41. A ubierzesz w nie Aarona, brata twego, i syny jego z nim; i pomażesz ie, a napelnisz ręce ich, i poświęcisz ie, aby mi urząd kapłański sprawowali.

42. Urobisz im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od biodr aż do udów będą.

43. A będą na Aaronie, i na synach jego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przy-

stepować do ołtarza, aby służyli w świątyni, żeby niosąc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie iemu, i nasieniu jego po nim.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Porządek święcenia Aarona i Inszych Kapłanów 1—35. II. Także ofiary, które się przy ich święceniu ofiarowały 36—44. III. I obietnica o przytomności Pańskiej w przybytku 45. 46.

To też uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmiy cielca * iednego młodego, i dwu baranów zupełnych;

* 3 Moy. 9, 2.

2. I chleby praśne, i placki praśne z oliwą zacynione, i kołacje praśne, namazane oliwą; z przednięj mąki pszenicznęj naczynisz ich.

3. A włożywszy to w ieden kosz, ofiarować ie będziesz w tymże koszu, z cielecm, i z dwiema barany.

4. A Aaronowi i synom jego przystąpić każesz do drzwi namiotu zgromadzenia, i omyiesz ie wodą.

5. A wziąwszy szaty, obleciesz Aarona w suknią, i w płaszcz pod naramiennik, i w naramiennik, i w napiersnik, i opaszesz go pasem naramiennika;

6. I włożysz czapkę na głowę jego, a wstawisz koronę świętości na czapkę.

7. Na ostatek weźmiesz oleiek * pomazowania, i wyleiesz na głowę jego, a pomażesz go.

* 2 Moy. 30, 30.

8. Potym synom jego przystąpić każesz, a obleciesz ie w szaty;

9. I opaszesz ie pasem, Aarona i syny jego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów jego.

10. Przywiedziesz * też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę cielca.

* 3 Moy. 1, 3.

11. I zabieiesz cielca przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. A wziąwszy krwi z cielca pomażesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wyleiesz ku spodku ołtarza.

13. Weźmiesz * też wszystkę tłustość okrywaiącą wnetrze, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu.

* 3 Moy. 3, 3.

14. A mięso cielca, i skórkę jego, i gnoy jego, spalisz ogniem za obozem; bo to iest ofiara za grzech.

15. Barana także jednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie jego włożą ręce swoje.

16. I zabijesz barana tego, a wzięwszy krwi jego, pokropisz wierzch ołtarza w okolo.

17. A barana zrąbisz na sztuki, i oplóciesz trzewa jego i nogi jego, i włożysz ie na sztuki z niego, i na głowę jego.

18. I zapalisz tego całego barana na ołtarzu; Całopalenie to iest Panu, wonia przyjemna, ofiarą ognistą iest Panu.

19. Zatym weźmiesz barana drugiego, a włoży * Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę barana.

* 3 Moy. 8, 22.

20. A zabijesz onego barana weźmiesz ze krwi jego, i pomazesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów jego, i wielkie palce ręki ich prawy, także wielkie palce nogi ich prawy, a wyleiesz tę krew na ołtarz w okolo.

21. Wziąwszy zaś ze krwi, * która na ołtarzu, także z oleyku pomazowania, pokropisz Aarona, i szaty jego, i syny jego, i szaty synów jego z nim; i będzie poświęcony on i szaty jego, i synowie jego, i szaty synów jego z nim.

* 3 Moy. 8, 30.

22. Potym weźmiesz z barana łóy, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwie nerce, i łóy, który iest na nich, i łopatkę prawą, abowiem iest baran * poświęcenia;

* 3 Moy. 8, 25.

23. I bochen chleba ieden, i kołacz chleba z oliwą ieden, i placek ieden z kosza praśników, który * iest przed Panem.

* 2 Moy. 8, 26.

24. A połóżysz to wszystko na ręce Aaronowe, i na ręce synów jego, i obracać to będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem;

25. A wzięwszy to z ręki ich, zapalisz na ołtarzu na całopalenie, na wonność wdzięczną przed Panem; ofiara ognista iest Panu.

26. Weźmiesz * też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi,

i obracać ie będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem, a to będzie dział twóy.

* 3 Moy. 8, 29.

27. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą obracano, i którą podnoszono z barana poświęcenia dla Aarona, i dla synów jego.

28. A to będzie * Aaronowi i synom jego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia iest: i ofiarą podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, ofiara podnoszenia ich będzie Panu.

* 3 Moy. 7, 24. r. 10, 14.

29. A szaty * święte, które są Aaronowe, zostaną synom jego po nim, aby pomazowani byli w nich, a były poświęcane w nich ręce ich.

* 4 Moy. 20, 26.

30. Siedm dni będzie w nich chodził Kapłan, który będzie na jego miejscu z synów jego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątyni.

31. Barana też poświęcenia weźmiesz, i uwarzysz mięso jego na miejscu świętém.

32. I icść będą Aaron i synowie jego mięso onego barana, i chléb, który iest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.

33. Będą to icść ci, za które się oczyści nie stało, ku poświęceniu ręki ich, aby poświęceni byli; obcy zaś nie będzie iadł z tego, bo święta rzecz iest.

34. A zbyłoby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do poranku, spalisz ostatki ogniem; nie będą tego icść, bo święta rzecz iest.

35. Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom jego według wszystkiego, com ci przykazał; przez siedm dni poświęcać będziesz ręce ich.

II. 36. Cielca też za grzech ofiarować będziesz na każdy dzień na oczyszczenie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyszczenie na nim, i pomazesz go ku poświęceniu jego.

37. Siedm dni będziesz oczyszczał ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz najsświętszy; cokolwiek * się dotknie ołtarza, poświęcono będzie.

* Matt. 23, 19.

38. A to iest, co ofiarować będziesz na ołtarzu: dwa * baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie.

* 4 Moy. 28, 3.

39. Baranka iednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

40. Także dziesiątą część Efy maki pszenney, zmieszanej z oliwą wytłoczoną, którzyby było czwarta część Hyn, a do ofiary mokréy czwarta część Hyn wina do iednego baranka.

41. Także baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; według obrzędu ofiary porannej i według ofiary mokréy iey, tak przy niéy uczynisz na wonią przyjemną, i ofiarę zapaloną Panu.

42. Całopalenie to ustawicznie będzie w narodziech waszych u drzwi namiotu zgromadzenia przed Panem, gdzie * się z wami zchodzić będą, abym tam z tobą rozmawiał.

* 3 Moy. 1, 5. 4 Moy. 12, 5.

43. Tam się téż zchodzić będą z synami Izraelskimi, i będzie mieysce to chwałą moją.

44. Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny iego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali.

III. 45. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, i będę im za Boga.

46. A poznaią, żem Ia Pan Bóg ich, którym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, abym mieszkał w pośrodku ich, Ia Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ołtarz do kadzenia 1—5. II. I mieysce iego 6—10. III. Podatek z okupu synów Izraelskich 11—17. IV. Wanna miedziana 18—21. V. Olesek do pomazania 22—33. VI. Kadzenie święte, i sposób tego 34—38.

Uczynisz téż ołtarz * dla kadzenia; z drzewa Sytym uczynisz go.

* 2 Moy. 37, 25.

2. Na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty będzie, a na dwa łokcie w zwyż; z niego wychodzić będą rogi iego.

3. A powleciesz go szczerém złotem, wierzch iego, i ściany iego wokoło, i rogi iego. Uczynisz téż koronę złotą około niego.

4. I dwa kolce złote uczynisz téż pod koroną we dwu kątach iego, po obu stronach iego, a przez nie przewleciesz drążki, aby noszony był na nich.

5. A uczynisz drążki one z drzewa Sytym, i powleciesz ie złotem.

II. 6. I zostawisz go przed zasłoną, za którą iest skrzynia świadectwa przed ubiagalnią, która iest nad świadectwem, gdzie się z tobą zchodzić będą.

7. A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził.

8. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwiema wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawicznym przed Panem w narodziech waszych.

9. Nie włożycie nań kadzidla obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchéy; ani ofiary mokréy ofiarować będziecie na nim.

10. Tylko * wykona oczyszczenie Aaron nad rogami iego raz w rok; przez krwé ofiary za grzech, w dzień oczyszczenia, raz w rok oczyszczenie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz najswiętsza Panu.

* 3 Moy. 16, 34. Żyd. 9, 7.

III. 11. Zaty m rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Gdy zbierzesz główną * summę synów Izraelskich, z tych, którzy mają iść w liczbę, da każdy okup za duszę swą Panu, gdy ie liczyć będziesz, aby nie przyszła na nie plaga, gdy zliczeni będą.

* 4 Moy. 1, 2.

13. To dawać będą; Każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątnicy (dwadzieścia pieniędzy * syklé waży;) pół sykla będzie podarek Panu.

* 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

14. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżéy, odda podarek Panu.

15. Bogaty nie da więcéy, a ubogi nie da mniéy nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę Panu, dla oczyszczenia dusz swoich.

16. A wybrawszy pieniądze oczyszczenia od synów Izraelskich, dasz ie na potrzeby namiotu zgromadzenia,

co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed Panem, ku oczyszczeniu dusz waszych.

17. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 18. Uczynisz też wannę miedzianą, i stolec iéy miedziany do umywania, a postawisz ją między namiotem zgromadzenia, i między ołtarzem, i naleiesz w nią wody.

19. I umywać będą Aaron i synowie jego z niéy ręce swoje i nogi swoje.

20. Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do ołtarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą Panu.

21. I będą umywali ręce swoje i nogi swoje, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, iemu i nasieniu jego, w rodzajach ich.

V. 22. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Ty też weźmij sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co nacystszéy pięćset lotów, a Cynamonu wonnego, połowę tego, to iest, dwieście i pięćdziesiąt lotów, i Tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt;

24. Kasyi też pięćset lotów według sykla świątynicy, i oliwy z drzew oliwnych, Hyn.

25. I uczynisz z tego oleiek * pomazowania świętego, masć naywyborniejszą, robotą aptekarską; Oleiek to pomazowania świętego będzie.

* 3 Moy. 8, 10.

26. I pomażesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.

27. Także stół i wszystkie naczynia jego, i świecznik, i naczynia jego, i ołtarz, na którym kadzą;

28. Ołtarz też do całopalenia ze wszystkiém naczyniem jego, i wannę z stolcem iéy.

29. A poświęcisz ie, aby nayświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.

30. Aarona też, i syny jego pomażesz, i poświęcisz ie, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Oleiek pomazowania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych;

32. Ciało człowiecze nie będzie nim mazane, a według złożenia iego nie uczynicie temu podobnego: bo święty iest, i święty wam będzie.

33. Ktobykolwiek uczynił takową masć, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.

VI. 34. I rzekł Pan do Moyżesza: Weźmij sobie rzeczy wonnych Balsamu, i Onychy, i Galbanu wonnego, i kadzidla czystego, wszystkiego w równéy wadze,

35. A uczynisz z tego kadzenia wonne robotą aptekarską; to zmieszanie czyste i święte będzie.

36. A utłukłszy to miałko, kłaść będziesz z niego przed świadectwem w namieocie zgromadzenia, gdzie się z tobą zchodzić będą; nayświętsze to będzie.

37. Kadzenia też, którebys czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie świętą rzeczą dla Pana.

38. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Rzemieśnicy do zrobienia przybytku Duchem Pańskim natchnieni 1—12. II. Każn na gwalciciela Sabbatu 13—17. III Dwie tablice Moyżeszowi dane 18.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Otom * wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Iudy.

* 2 Moy. 35, 36.

3. I napelnilem go Duchem Bożym, mądrością, i rozumem, i umiejętnością w wszelakiém rzemieśle;

4. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobiono ze złota, i z srebra, i z miedzi.

5. Do rzezania kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa, ku wystawieniu każdéy roboty.

6. A oto, Ia przydałem mu Acholiaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan; a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko, com ci przykazał:

7. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ublagalnią, która ma być nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.

8. Stół także i naczynia jego, i świecznik czysty ze wszystkiem naczyniem jego, i ołtarz do kadzenia.

9. Także ołtarz do całopalenia ze wszystkiem naczyniem jego, i wannę ze stolcem ięy.

10. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synom jego ku sprawowaniu kapłaństwa.

11. Olejek pomazowania, i kadzenie wonne do świątynicy; według wszystkiego, iakom ci rozkazał, uczynią.

12. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 13. Ty też powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecie * Sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak jest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, że ja Pan, który was poświęcam. * 2 Moy. 20, 8. Ezech. 20, 12.

14. Przetoż przestrzegaycie * Sabbatu, święty bowiem jest wam. Ktoby go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, coby weń robotę odprawował, wytracona będzie dusza jego, z powodu ludu swego. * 2 Moy. 20, 8.

15. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siódmy Sabbat jest, odpoczynienie święte Panu; każdy, ktoby robił robotę w dzień Sabbatu, śmiercią umrze.

16. Przetoż będą strzedz synowie Izraelscy Sabbatu, zachowując Sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.

17. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem jest wiecznym; bo w sześci * dniach uczynił Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego ** przestał i odpocynał. * 1 Moy. 1, 31. 2 Moy. 20, 11. ** 1 Moy. 8, 2.

IV. 18. I dał * Pan Moyżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synaj dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym. * 2 Moy. 32, 16. 5 Moy. 9, 11.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Balwochwalstwo przy cielcu ze złota ulanym 1—8. II. Bóg się o to gniewa 7—10. III. Moyżesz go błaga 11—15. IV. Widząc balwochwalstwo, obie tablice potłukł 16—25. V. Uzbroiwszy Lewity trzy tysiące ludu pobił 26—31. VI. Gniew Boży agnieniem swém ubłagać chciał 32—35.

A widząc lud, iż omieszkiwał Moyżesz z górą, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do

niego: Wstań, uczyn * nam bogi, którzyby szli przed nami; bo Moyżeszowi, mężowi temu, który nas wywiodł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy co się stało. * Dziec. 7, 40.

2. Tedy im rzekł Aaron: Odeymicie nausznicze złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przynieście do mnie.

3. I poodrywał wszystkie lud nausznicze złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.

4. Które gdy odebrał z ręką ich, wykształtował je rylcem * i uczynił z nich cielca odlewane. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy. * Ps. 106, 19, 20.

5. Co uyrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołając Aaron mówił: Święto Pańskie jutro będzie.

6. A wstawszy bardzo rano naziutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokojne; i siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. * 1 Kor. 10, 7.

II. 7. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Idź, zstąp; bo się popsował lud twój, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy.

8. Ustąpili prędko * z drogi, którą im przykazał; uczynili sobie cielca odlewane, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu, mówiąc: Ci są bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi ** Egipskiéy. * 5 Moy. 9, 16. ** 1 Król. 12, 28.

9. Rzekł zasię Pan do Moyżesza: Widziałem lud ten, a oto, * jest lud twardego karku. * 2 Moy. 33, 3. 5 Moy. 9, 13.

10. Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędliwość moia na nie i wygladzę je; a ciebie uczynię w naród wielki.

III. 11. I modlił się Moyżesz * Panu Bogu swemu, a rzekł: Przeczże o Panie, rozpala się popędliwość twoja przeciwko ludowi twemu, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ręką możną? * Ps. 106, 23.

12. A przeczżeby Egipcianie rzeć mieli, mówiąc: Na ich złe wywiodł je, aby je pobił na górach, i aby je wygladził z wierzchu ziemi? odwróć się od gniewu zapalczywości twojey, a ulituj się nad złem ludu twego.

13. Wspomniy na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoje, * którymeś przysiągł sam przez się i mówiles do nich: Rozmnożę nasienie wasze iako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o którým mówił: Dam ją nasieniu waszemu, i odziedziczą ją na wieki.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 18, r. 22, 16. r. 26, 4. r. 28, 13. 5 Moy. 34, 4. Ps. 105, 9.

14. I użalił się Pan nad złém, które mówił, że uczynić miał ludowi swemu.

15. A obróciwszy się Moyżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa mając w ręku swych, tablice pisane po obu stronach; i na téy, i na owéy stronie były pisane.

IV. 16. A one tablice * robotą Bożą były; pismo także pismo Boże było, wyryte na tablicach.

* 2 Moy. 31, 18. 5 Moy. 9, 10.

17. A usłyszawszy Iozue głos ludu wołającego, rzekł do Moyżesza: Głos bitwy w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie iest to głos zwyciężających, ani głos porażonych; głos śpiewających ia słyszę.

19. I stało się, gdy się przybliżył do obozu, że uyrzał cielca i tańce; a, rozgniewawszy się bardzo Moyżesz porzucił z ręki swoich tablice, i stłukł ie pod górą.

20. Wziął téż cielca, którego byli uczynili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż na proch, a wysypawszy na wodę, dał pić synom Izraelskim.

21. I rzekł Moyżesz do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań grzech wielki?

22. Odpowiedział Aaron: Niech się nie rozpala gniew pana mego; ty znasz ten lud, iako do złęgo skłonny iest.

23. Bo mi mówili: Uczyn nam bogi, którzyby szli przed nami, gdyż Moyżeszowi mężowi temu, który nas wywiodł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy, co się stało.

24. I odpowiedziałem im: Kto ma złoto, odrywajcie ie z siebie. I dali mi, i wrzuciłem ie w ogień, i ułał się ten cielec.

25. Widząc tedy Moyżesz lud obnażony (bo go był złupił Aaron na zelżenie przed nieprzyjaciolmi ich)

V. 26. Staął Moyżesz w bramie obozu, i rzekł: Kto Pański, przystąp

do mnie. I zebrali się do niego wszyscy synowie Lewiego.

27. I rzekł do nich: Tak mówi Pan. Bóg Izraelski: Przypasz każdy miecz swój do biodry swoiéy; przechodźcie a wracaycie się od bramy do bramy w obozie, a zabiiaycie każdy brata swego, i każdy bliźniego swego.

28. I uczynili synowie Lewiego według słowa Moyżeszowego; i poległo z ludu dnia onego okolo trzech tysięcy mężów.

29. Bo był rzekł Moyżesz: Poświęćcie ręce swoje dziś Panu, każdy na synu swym, i na bratu swym, aby wam dane było dziś błogosławieństwo.

30. A gdy było nazajutrz, mówił Moyżesz do ludu: Wyście zgrzeszyli grzechem wielkim; przetoż teraz wstąpię do Pana, aza go ublagam za grzech wasz.

31. Wróciwszy się tedy Moyżesz do Pana, mówił: Proszę, zgrzeszył ten lud grzechem wielkim; bo sobie uczynili bogi złote.

VI. 32. Teraz tedy, albo odpusć grzech ich, albo iezli nie, wymaż mię proszę z ksiąg twoich, któreś napisał.

33. I rzekł Pan do Moyżesza: Kto mi zgrzeszył, tego wymażę z ksiąg moich.

34. A teraz idź, prowadź ten lud, gdziemei rozkazał. Oto, Anioł mój pójdzie przed tobą; ale w dzień nawiedzenia mego nawiedzę téż i na nich ten grzech ich.

35. Skarał tedy Pan lud przeto, że uczynili byli cielca, którego był uczynił Aaron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Pan rozkazuje Moyżeszowi, ruszyć się z ludem, i Anioła mu przydać oblicie 1—3. II. Izraelczycy pokutują za bałwochwalstwo 4—6. III. Moyżesz przybytek rozbiła 7—10. IV. Z Bogiem oblicznie rozmawia 11—12. V. Widzieć go żala, a Bóg mu każe stanąć na skale, i z tyłu mu się widzieć dopuszcza 13—23.

Potym mówił Pan do Moyżesza: Idź, rusz się ztąd, ty i lud, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy, do ziemi, o któróm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, mówiąc: * Nasieniu twemu dam ją. * 1 Moy. 12, 7. r. 28, 4. r. 28, 13.

2. I pośle przed tobą * Anioła, i wyrzucę Chananeyczyka, Amorey-

czyka, i Heteczyka, i Ferezeczyka, Heweczyka, i Iebuzeczyka.

* 2 Moj. 23, 23 5 Moj. 7, 21. Iozu. 24, 12.

3. Do ziemi opływaiący mlekiem i miodem; lecz sam nie póyde z tobą, gdyż jest lud karku * twardego, bym cię snadź nie wytracił w drodze.

* 2 Moj. 32, 9 5 Moj. 9, 13.

II. 4. A usłyszawszy lud tę rzecz złą, zasmucił się, i nie włożył żaden ochędostwa swego na się.

5. Albowiem rzekł był Pan do Moyżesa: Powiedz synom Izraelskim: Wyście ludem twardego karku; przyyde kiedy zagnała w pośrzod ciebie, i wygladzę cię. Przetoż teraz złoś ochędostwo twoie z siebie, a będe wiedział, coým uczynić miał.

6. I złożyli synowie Izraelscy ochędostwo swoje przy górze Horeb.

III. 7. A Moyżesz wziąwszy namiot, rozbił go sobie za obozem, opodał od obozu, i nazwał go namiotem zgromadzenia. Tedy każdy, który chciał o co pytać Pana, wychodził do namiotu zgromadzenia, który był za obozem.

8. A gdy wychodził Moyżesz do namiotu, powstawał wszystek lud, i stał każdy we drzwiach namiotu swego; i patrzali za Moyżeszem, aż wszedł do namiotu.

9. I bywało to, że gdy wchadzał Moyżesz do namiotu, zstępował słup obłokowy, a stawał u drzwi namiotu, i mawiał Bóg z Moyżeszem.

10. A widząc wszystek lud słup obłokowy, stojący u drzwi namiotu, powstawał wszystek lud i kłaniał się każdy u drzwi namiotu swego.

IV. 11. I mawiał Pan do Moyżesa twarzą w twarz, iako mawia człowiek do przyjaciela swego; potem wracał się do obozu, a sługa jego Iozue, syn Nunów, młodzieniec, nie odchodził z pośrzodku namiotu.

12. Tedy mówił Moyżesz do Pana: Wéy, ty mi mówisz: Prowadź lud ten, a tyś mi nie oznaymił, kogo pošlesz zemną? Nad to powiedziałeś: Znam cię z imienia, znalazłeś też łaskę w oczach moich.

V. 13. Teraz tedy, ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, ukaż mi proszę drogę twoię, żebym cię poznał, i

żebym znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz, że ludem twoim iest naród ten.

14. I odpowiedział Pan: Oblicze moje póydzie przed tobą, a dam ci odpoczynienie.

15. I rzekł Moyżesz do niego: Nie póydzieli oblicze twoie z nami, nie wywodź nas ztąd.

16. Albowiem poczemże tu znać będzie, że m znalazł łaskę w oczach twoich, ia i lud twój? izali nie po tém, gdy póydziesz z nami? bo tak oddzieleni będziemy, ia i lud twój, od każdego ludu, który iest na ziemi.

17. I rzekł Pan do Moyżesa: I tę rzecz, o którąś mówił, uczynię; boś znalazł łaskę w oczach moich, i znam cię z imienia.

18. Nad to rzekł Moyżesz: Ukaż mi proszę, chwałę twoię.

19. A on odpowiedział: Ia sprawię, że przeydzie wszystko Dobre moje przed twarzą twoią, i zawołam z imienia: Pan przed twarzą twoią; zmiłuię się, * nad kim się zmiłuię a zlituię się, nad kim się zlituię: * Rzym. 9, 15.

20. I rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego; bo nie uyrz mi człowiek, aby żyw został.

21. I rzekł Pan: Oto, mieysce u mnie, a staniesz na opoce.

22. A gdy przechodzić będzie chwała moia, tedy cię postawię w rospadlinie opoki, i zakryię cię dłońią moią, poki nie przeyde.

23. Potym odeymę dłoń moię, i uyrzysz tył mój; ale twarz moia nie będzie widziana.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dwie tablice znowu uczynione 1—6. II. Opisanie Boga i własności jego 7—9. III. Przymierze Bóg odnawia z ludem swym, i pewne im przykazania powtarza 10—27. IV. Moyżesz zostawa przez 40 dni na górze 28. V. Potym wraca się zrozumieloną twarzą 29—32. VI. Zastania się, a zakon Pański obwoływa 33—35.

I rzekł * Pan do Moyżesa: Wy-ciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, a napiszę na tychże tablicach słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukił.

* 5 Moj. 10, 1.

2. A bądź gotow rano, że wstąpisz jutro na górę Synaj, i staniesz przedemną na wierzchu téy góry.

3. Ale żaden niech nie wstępuie z

tobą, a nikt też niech nie będzie widziany po wszystkiéj górze; ani owce, ani woly, niech się nie pasą przeciwko téj górze.

4. Tedy wyciosał Moysesz dwie tablice kamienne, podobne pierwszym; i wstawszy rano, wstąpił na górę Synaj, iako mu był rozkazał Pan, wzięwszy w ręce swe dwie tablice kamienne.

5. I zstąpił Pan w obłoku, i stanął tam z nim, i * zawołał imieniem Pan. * 2 Moy. 33, 19.

6. Bo przechodząc Pan przed twarzą jego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, * nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie; * Ps. 145, 8.

II. 7. Zachowywaiący * miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość i przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiałający winnego, nadwiedzając nieprawość oycowską w synach i w synach synów ich do trzeciego i do czwartego pokolenia

* 2 Moy. 20, 6. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 13. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8. Joel 2, 13.

8. Pośpieszywszy się tedy Moysesz, nachylił się ku ziemi i poklonił się;

9. I rzekł: Ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich Panie, niech idzie proszę Pan w pośrodku nas, lud bowiem ten twardego karku jest, a odpuść nieprawości nasze, i grzech nasz, a miéy nas za dziedzictwo.

III. 10. Który odpowiedział: Oto, Ja postanowię przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę euda, które nie były czynione po wszystkiéj ziemi i we wszystkich narodziech; i obaczy wszystek lud, między którymeś ty, sprawę Pańską; bo straszne będzie to, co Ja uczynię z tobą.

11. Strzeżże tego, co Ja dziś rozkażę ci: Oto, Ja wypędzę przed obliczem twoim Amoreczyka, i Chanancyczyka, i Hetyczyka, i Ferezyczyka, i Hewezyczyka, i Iebuzeczyka.

12. Strzeżże się, abys snadź nie stanował * przymierza z obywatelami ziemi onéy, do którój ty wnidziesz, żebyć to nie było siódem w pośrodku ciebie. * 2 Moy. 23, 34. 5 Moy. 7, 2.

13. Przetoż ołtarze ich zburzycie,

bałwany ich połamiecie, i gaie ich święcone wyrąbiecie.

14. Nie będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że Pan jest, zawisny imię jego, Bóg zawisny jest;

15. By snadź, uczyniwszy * przymierze z obywatelami téj ziemi, gdyby oni cudzołożyli z bogi swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a iadlibys z ofiar ich: * 2 Moy. 34, 12.

16. I bralbyś z córek ich * żony synom swym, i cudzołożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoje do wszeteczeństwa z bogi swymi. * 1 Król. 11, 2.

17. Bogów odlewanych nie czyn sobie.

18. Święto przasników zachowawć będziesz; przez siedm dni ieść będziesz * przasniki, iakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abib; albowiem tegoż miesiąca Abib wyszedłeś z Egiptu. * 2 Moy. 12, 15. r. 23, 15.

19. Wszystko, co otwiera * żywot, moje jest; wszystko z dobytku twego, cokolwiek sancem jest, pierworodne i z owiec, i z wołów;

* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 22, 29. Ezech. 44, 30.

20. Ale pierworodne osłę odkupisz owcą; a ieżlibys go nie odkupił, załamiesz mu szyję. Każdego pierworodnego z synów twych odkupisz, i nie ukaza * się przed twarz moją próżni, * 2 Moy. 13, 2. 5 Moy. 18, 16.

21. Sześć * dni robić będziesz, a dnia siódmego odpoczyniesz; czasu orania i czasu żniwa odpoczyniesz. * 2 Moy. 23, 12.

22. Święto * Tygodniów uczynisz też sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku. * 2 Moy. 23, 14.

23. Trzy kroć * do roku ukaze się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana, Boga Izraelskiego. * 2 Moy. 23, 17. 5 Moy. 16, 16.

24. Albowiem wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoje; i nie będzie pożądał nikt ziemi twojej, gdy pójdziesz, abys się ukazał przed obliczem Pana Boga twego trzy kroć do roku:

25. Nie będziesz ofiarował * przy kwasie krwi ofiary mojej, i nie zostanie nic do intra z ofiary obchodu święta przeyscia. * 2 Moy. 23, 18.

26. Pierwiastki * pierwszych urodzaiów ziemi twój przyniesiesz w dóm Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego.

* 2 Moy. 23, 19. 5 Moy. 26, 2.

27. Zatym rzekł Pan do Moyżesza: Napisz sobie te słowa; * bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze i z Izraelem.

* 5 Moy. 4, 13. r. 9, 9.

IV. 28. I był tam z Panem czterdzieści * dni i czterdzieści noczy; chleba nie iadł; i wody nie pił; i napisał Pan na tablicach słowa przymierza, dzieście słów.

* 2 Moy. 24, 18. 5 Moy. 9, 9. 13.

V. 29. I stało się, gdy zstępował Moyżesz z góry Synaj, a dwie tablice świadectwa miał w ręku Moyżesz, gdy zstępował z góry, że nie wiedział Moyżesz, iżby się lśniła skóra twarzy jego, gdy Pan mówił z nim.

30. I uyrzeli Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Moyżesza, a oto lśniła się skóra twarzy jego, i bali się przystąpić do niego.

31. Ale zawołał na nich Moyżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie Książęta zgromadzenia, i mówił Moyżesz do nich.

32. Potym też przyszli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił Pan z nim na górze Synaj.

VI. 33. A póki Moyżesz mówił z nimi, * miewał na twarzy swojej zasłonę;

* 2 Kor. 3, 7.

34. Ale gdy wchadzał Moyżesz przed twarz Pańską, aby rozmawiał z nim, odeymował zasłonę, póki nie wyszedł; a wyszedłszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.

35. Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Moyżeszową, że się lśniła skóra twarzy Moyżeszowej; i kładł zaś Moyżesz zasłonę na twarz swoją, póki nie wszedł, aby mówił z nim.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Powtórzenie przykazania o Sabbacie 1—3. II. Zniesienie podatków na przybytek i potrzeby jego 4—29. III. Dwu rzemieślników przemysł około budowania przybytku 30—85.

Potym zebrał Moyżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał Pan, abyście je czynili.

2. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale dzień siódmy będzie wam święty, Sabbat * odroczenia Pańskiego; ktoby weń robił robotę, umrze. *

* 2 Moy. 20, 9. 10. r. 31, 15.

3. Nie rozniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień Sabbatu.

II. 4. Rzekł też Moyżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

5. Złóćcie od siebie podarek Panu; każdy, kto jest * ochotnego serca, przyniesie ten podarek Panu, złoto, i srebro, i miedź.

* 2 Moy. 25, 2.

6. I * hyacynt, i szarlat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab, i sierć kozia;

* 2 Moy. 25, 5.

7. Skóry też baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym;

* 2 Moy. 25, 4.

8. I oliwę do świeccenia, i rzeczy wonne na olejek pomazowania, i dla kadzenia wonnego;

9. Kamienie też Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napiersznika.

10. A wszyscy dowcipnego serca między wami przydą, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan:

11. Przybytek, namiot jego, i przykrycie jego, haczyki jego, i deski jego, drągi jego, słupy jego, i podstawki jego;

12. Skrzynię i drążki iéy, ubłagalnią, i oponę do zasłony;

13. Stół i drążki jego, ze wszystkiém naczyniem jego, i chleby pokładne;

14. I świecznik do świeccenia z naczyniem jego, i lampy jego, i oliwę do świeccenia.

15. Ołtarz także do kadzenia z drążkami jego, i olejek pomazowania, i kadzenia wonne, i zasłonę do drzwi przybytku:

16. Ołtarz do całopalenia, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę z stolcem iéy;

17. Opony do sieni, słupy iéy, i podstawki iéy, i zasłonę do drzwi u sieni;

18. Kolki do przybytku, i kolki do sieni z sznurami iéy.

19. Szaty służebne do usługowania w świątynicy, szaty święte Aa-

ronowi Kapłanowi, i szaty synom jego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego.

20. Wyszło tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelskich od obliczności Moyśeszowéy.

21. I przyszedł każdy mąż, którego pobudziło serce jego, i każdy, w którym dobrowolny był duch jego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiéy potrzeby jego, i na szaty święte.

22. Przychodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ohotnego serca, przynosili zapony, i nausznice, i pierścienie, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą Panu.

23. Każdy téż, co miał hyacynt, i szarlat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab', i sierść kozłą, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosili.

24. Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynosili na ofiarę Panu; każdy téż, co miał drzewo Sytym, na wszelaką potrzebę ku usługdze przynosili.

25. I wszystkie niewiasty dowcignego serca rękami swemi przędły, a przynosiły co naprędły, hyacynt, szarlat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab'.

26. A wszystkie niewiasty, których pobudziło serce ich umiętne, przędły sierść kozłą.

27. Przełożoni zaś przynosili kamienie Onychyny, i kamienie do ozdabiania naramiennika i napiersnika;

28. Także rzeczy wonne i oliwę do świecenia, i na oleik pomazowania, i na wonne kadzenia.

29. Każdy mąż i niewiasta, w których ohotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał Pan czynić przez Moyśesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną Panu.

III. 30. Zatyń rzekł Moyśesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał * Pan z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia ludy;

* 2 Moy. 31, 2.

31. I napełnił go Duchem Bożym,

mądrością, rozumem, i umiętnością, wszelakiego rzemiosła;

32. I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi;

33. Do rzezania kamienia ku ozdzeniu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia wszelakiéy roboty zmyślnéy.

34. Dał nadto do serca jego, aby uczyły goł inszych, on, i Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan.

35. Napełnił ie mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i haftarskie, i tkackie z hyacyntu, i z szarlatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu tkacką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślając.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Zbierka na budowanie przybytku 1—5. II. Zakazanie, aby więcéy nie sławiano 6—23. III. Podstawki i inne przyprawy do przybytku 24—38.

Tedy robił Besaleel, i Acholiab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usługdze świątnicy, wszystko, co rozkazał Pan.

2. I wezwał Moyśesz Besaleela, i Acholiaba, i każdego męża dowcignego, któremu dał Pan mądrość w serce jego; każdego téż, którego pobudziło serce jego, aby przystąpił do czynienia téy roboty.

3. I wzięli od Moyśesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usługdze świątnicy, aby ją wykonali; ale oni przynaszali do niego ieszcze dobrowolne dary na każdy poranek.

4. Tedy się zeszedli wszysey dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątnicy, każdy opuściwszy robotę swoię, którą czynili.

5. I rzekli do Moyśesza, mówiąc: Daleko więcéy lud przynosi, niż potrzeba do wyrobienia téy usługi, którą rozkazał Pan uczynić.

II. 6. Rozkazał tedy Moyśesz, aby obwołano w obozie, mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech więcéy nie przynoszą ofiar na robienie świątnicy. I zabroniono ludowi, aby nie nosili.

7. Bo mieli potrzeb dostatek do

wszystkiéy roboty, aby ją wyrobili, i zbywało.

8. I urobili każdy dowcipny z rzeźmieśników tę * robotę: przybytek z dziesięciu opon z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego; z Cherubiny robotą misterną porobili ie. * 2 Moy. 26, 1.

9. Długość opony iednéy dwadzieścia i ośm łokci, a szerokość opony iednéy na cztery łokcie; pod iedną miarą były wszystkie opony.

10. I spoił pięć opon iednę z drugą: także drugą pięć opon spoił iednę z drugą.

11. Naczył też pętlie hyacyncowych po kraiu opony iednéy, na końcu, gdzie się spinać mają: także uczynił po kraiu opony drugiéy, na końcu, gdzie się spinać mają.

12. Pięćdziesiąt pętlie uczynił na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlie uczynił po kraiu opony, któremi spiona była do drugiéy; pętlica iedna przeciw drugiéy była.

13. Uczynił też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiął opony iednę ku drugiéy haczykami; i tak uczyniony iest przybytek ieden.

14. Urobił też opony * z sierści kozięy na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu, iedenaste opon urobił. * 2 Moy. 26, 7.

15. Długość opony iednéy trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony iednéy; iedną miarą była tych iedenaste opon.

16. I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno.

17. Uczynił też pętlie pięćdziesiąt po kraiu iednéy opony na końcu, gdzie się ma spinać; i pięćdziesiąt pętlie uczynił po kraiu opony drugiéy ku spinaniu.

18. Uczynił też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był ieden.

19. Nad to uczynił * przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch. * 2 Moy. 26, 14.

20. Naczył też desk * do przybytku z drzewa Sytym stojących.

* 2 Moy. 26, 15.

21. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

22. Dwa czopy miała deska iedna, sporządzone ieden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desk przybytku.

23. Zgotował też i deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

III. 24. I czterdzieści podstawków urobił ze srebra pod dwadzieścia desk; dwa podstawki pod deskę iedną do dwu czopów iéy, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów iéy.

25. Także na drugiéy stronie przybytku ku stronie północnéy, uczynił dwadzieścia desk;

26. I czterdzieści podstawków ich srebrnych: dwa podstawki pod deskę iedną, i dwa podstawki pod deskę drugą.

27. Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desk.

28. Dwie deski uczynił na węglach po obu stronach przybytku;

29. A były spoione od spodka, także spoione były od wierzchu do iednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węglach.

30. A tak było ośm desk, i podstawków ich srebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deską.

31. Naczył i drągów z drzewa Sytym; pięć do desk przybytku na iedną stronę;

32. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę, pięć też drągów do desk przybytku do obu węglów, na zachód.

33. A uczynił też drąg pośredni, aby przechodził przez pośrodek desk od końca do końca.

34. A deski one powlokł złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich dragi były, i powlokł dragi złotem.

35. Uczynił zaś zasłonę * z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny. * 2 Moy. 26, 31.

36. A do niéy nagotował cztery słupy z drzewa Sytym, i powlokł ie

złotem, haki téż ich były złote, i ulął do nich cztery podstawki srebrne.

37. Uczynił téż zasłonę * do drzwi namiotu z hyacintu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego robotą haftarską. * 2 Moy. 26, 36.

38. A słupów do niéy pięć z haczykami ich, i powłokł wierzchy ich i przepasania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Urobienie skrzyni z ubłagalni na nie 1—9.
II. Stół także Cedrowy do chlebow przasnych 10—16.
III. Świecznik 17—24. IV. Oltarz do kadzenia, także olejek, i kadzenie 25—29.

Uczynił téż Besaleel skrzynię * z drzewa Sytym, a była półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, także półtora łokcia wysokość iéy. * 2 Moy. 25, 10.

2. I powłokł ją złotem szczerém wewnątrz, i ze wnątrz, i uczynił iéy koronę złotą w około.

3. Ulął téż do niéy cztery kolce złote do czterech węglów iéy: dwa kolce po iednéy stronie iéy, a dwa kolce po drugiéy stronie iéy.

4. Uczynił i drażki z drzewa Sytym, a powłokł je złotem.

5. I przewlekł drażki przez kolce po stronach skrzyni, aby na nich noszona była skrzynia,

6. Uczynił téż ubłagalnią * ze złota szczerego, półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, * 2 Moy. 25, 17.

7. Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił je na obu końcach ubłagalni.

8. Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynił Cheruby na obu końcach iéy.

9. Którzy Cherubowie mieli rozciągnięone skrzydła, zwierzechu zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnią, a twarzy ich były iednego ku drugiemu; ku ubłagalni były twarzy Cherubów.

II. 10. Przytym sprawił stół * z drzewa Sytym, dwa łokcie długość iego, i łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. * 2 Moy. 25, 23.

11. I powłokł go złotem szczerém, i uczynił mu koronę złotą w około.

12. Uczynił mu téż listwę na dłoń w szerz w około; uczynił téż i koronę złotą w około onéy listwy.

13. I ulął do niego cztery kolce złote, które kolce przyprawił na czterech rogach, u czterech nóg iego.

14. Na przeciwko onéy listwie były kolce, w które zawlaczano drażki do noszenia stołu.

15. Porobił i drażki z drzewa Sytym, i powłokł je złotem do noszenia stołu.

16. Poczynił téż naczynia do stołu należące, misy iego, i przystawki iego, i kubki iego, i czasze do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota.

III. 17. Urobił téż świecznik * ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten; słupiec iego, i pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego z tegoż były. * 2 Moy. 25, 31.

18. A sześć prętów wychodziło po stronach iego, trzy pręty z iednéy strony świecznika, a trzy pręty z drugiéy strony świecznika.

19. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na przecie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na przecie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześci prętach wychodzących z świecznika.

20. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego i kwiaty iego.

21. I była gałka pod dwiema prętami iego, także gałka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innemi dwiema prętami iego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z iego.

22. Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota cało kowane było ze złota szczerego.

23. Uczynił téż siedm lamp do niego, i nożyczki do nich, i kaganki iego ze złota szczerego.

24. Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie iego.

IV. 25. Uczynił téż oltarz * do kadzenia z drzewa Sytym, na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworograny, a na dwa łokcie w zwyż, a z niego wychodziły rogi iego. * 2 Moy. 30, 1.

26. I powlokł go złotem szczerém wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego; uczynił mu téż koronę złotą w około.

27. Po dwu także kolcach złotych uczynił u niego, pod koroną iego, w dwu kątach iego, po obu stronach iego, przez które przewłączano drążki, aby był noszony na nich.

28. Uczynił téż drążki z drzewa Sytym, i powlokł je złotem.

29. Uczynił téż oleiek * pomazowania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską.

* 2 Moy. 30, 23.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Oltarz do palonych ofiar, i potrzeby iego 1—7. II. Wanna 8. III. Ściła 9—17. IV. Zastona 18—23. V. Liczba złota i srebra, które na tę robotę odłożono. 24—31.

Uczynił téż oltarz na całopalenie z drzewa Sytym, na pięć łokci w dłuż, na pięć łokci w szerz, czworogranisty, a na trzy łokcie w zwyż.

* 2 Moy. 27. 1.

2. I uczynił mu rogi na czterech węglach iego; z niego wychodziły rogi iego; a obił je miedzią.

3. Poczynił téż wszelakie naczynia do ołtarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty; i wszystkie naczynia iego uczynił z miedzi.

4. Uczynił téż do ołtarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem iego, od spodka aż do połowy iego.

5. I ułał cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianéy na zakładanie drążków.

6. Drążki także porobił z drzewa Sytym, a obił je miedzią.

7. I przewlokł drążki przez one kolce po stronach ołtarza, aby noszony był na nich; czyzy * z desk uczynił go.

* 2 Moy. 27, 8.

II. 8. Uczynił téż wannę * miedzianą, i stolec iéy miedziany ze zwierciadł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia.

* 2 Moy. 30, 18.

III 9. Uczynił i sień * ku stronie południowéy na południe, i opony sieni z białego iedwabiu kręconego na sto łokci;

* 2 Moy. 27, 9.

10. Słupów do nich dwadzieścia, i

podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

11. Także na stronie północnéy opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich miedzianych dwadzieścia; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A zasię od zachodniéy strony były opony na pięćdziesiąt łokci; słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć; główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne.

13. A na stronie przedniéy ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci.

14. Opony na piętnaście łokci były po iednéy stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

15. A po drugiéy stronie, stąd i z owąd u bramy sieni, opon piętnaście łokci, słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy.

16. Wszystkie opony sieni w około były z iedwabiu białego kręconego;

17. A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne, do tego przykrycie wierzchów ich srebrne; a były okręcane srebrem wszystkie słupy sieni.

IV. 18. Nad to zasłonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hyacintu, i szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość iéy, wysokość szeroka na pięć łokci iako inne opony sieni.

19. A słupów do nich cztery, także podstawków ich cztery miedzianych; główki ich srebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich srebrne.

20. Także wszystkie kołki przybytku, i sieni w około były miedziane.

21. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Moyżeszowe przez Itamara, syna Aarona Kapłana, ku usłudze Lewitom.

22. A Besaleel, syn Urów, syna Churowego z pokolenia Iudy, uczynił to wszystko, co był Pan rozkazał Moyżeszowi;

23. A z nim Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelný rzemieślnik, i haftuiący na hyacyncie, i na szarłacie, i na karmazynie;

zynie dwa kroć farbowanym, i na białym iedwabiu.

V. 24. Wszystkiego złota wynalozonego na samę robotę, na wszystkie robotę świątnicy, które złoto było podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedm set i trzydzieści syklów według sykla świątnicy.

25. Srebra zasię od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiã siedm set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy.

26. Od każdéy głowy pół sykla według sykla świątnicy, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i daléy, których ludzi było * sześć kroć sto tysiãcy, i trzy tysiãce, i pięćset, i pięćdziesiąt.

* 4 Moy. 1, 46.

27. A było sto talentów srebra do odlewania podstawków świątnicy i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek.

28. A z tysiãcã, siedmi set, siedmdziesiąt i pięć syklów uczynił haki na słupy, i powlokł wierzchy ich, i przepasał ie.

29. Miedzi zaś ofiarowaney było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiãce i czterysta syklów.

30. I uczynił z niéy podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianã do niego, także wszystko naczynie do ołtarza.

31. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy siennéy, i wszystkie kolki przybytku, także kolki sieni w około.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ubiór święty Aaronów 1—26. II. I synów iego 27—31. III. Zniszciono do Moysesza robotę wszystkie 32—39. IV. A Moysesz iéy błogosławił 40—48.

Także z hyacyntu, i z szarlatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługowaniu w świątnicy. Urobili téż szaty święte * Aaronowi, iako był rozkazał Pan Moyseszowi.

* 2 Moy. 28, 2.

2. I uczynił * naramiennik ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.

* 2 Moy. 28, 6.

3. Naklepalii téż blaszek złotych, i

nastrzygli z nich nici do przetykania hyacyntu, i do przetykania szarlatu, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego iedwabiu, robotã haftarskã.

4. Naramienniki przytym porobili tak, aby się ieden z drugim spoić mogli; na dwu kraiach ich spaiály się.

5. Pas téż naramiennika, który był na nim, z tegóž był, i tąž robotã ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego, iako był Pan rozkazał Moyseszowi.

6. Do tego wygotowali kamienie Onychyny, oprawione złotém osadzeniem, rzezane, iako ryte bywaiã pieczęci, z imiony synów Izraelskich.

7. I wprawił ie na wierzehne kraie naramiennika, aby były kamieñmi na pamiãtkę synom Izraelskim, iako był rozkazał Pan Moyseszowi.

8. Uczynił téż * napiersnik robotã haftarskã według roboty naramiennika, ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.

* 2 Moy. 28, 16.

9. Czworogranisty był; dwoisty uczynili napiersnik, na piędzi * długość iego, i na piędzi szerokość iego, dwoisty był.

* 2 Moy. 28, 16.

10. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: Szardyus, Topazyus i Szmaragd w rzędzie pierwszym.

11. A w drugim rzędzie: Karbunkul, Safir i Iaspys.

12. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates i Ametyst.

13. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn, i Berył, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.

14. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, iako rzeżã pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunaści pokolenia.

15. Poczynili téż do napiersnika łańcuszki iednostayne robotã plecionã ze złota szczerego.

16. Sprawili téż dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i pripravili one dwa kolce do obu kraiów napiersnika.

17. A przewlekli one dwa łań-

cuszki złote przez oba kolce u kraio-
w napiersznika.

18. Drugie zaś dwa końce obu ła-
cuszków zawlekli do onych dwu ha-
czyków, i przyprawili do zwierzeh-
nych kraio- w naramiennika na
przodku.

19. Uczynili także dwa kolce złote,
które przyprawili do dwu końców
napiersznika na kraiu iego, który był
po stronie naramiennika ze spodku.

20. Uczynili ieszcze dwa kolce zło-
te, które przyprawili na dwu stronach
naramiennika ze spodku, na przodku
przeciwko spoieniu iego, które iest
nad przepasaniem naramiennika.

21. I przywiązali napiersznik od
kolców iego do kolców naramiennika
sznurem hyacyntowym, aby był nad
przepasaniem naramiennika, żeby nie
odewstawał napiersznik od naramien-
nika, iako był rozkazał Pan Moy-
żeszowi.

22. Urobił także płaszcz * pod na-
ramiennik robotą tkaną, wszystek
hyacyntowy; * 2 Moy. 28, 31.

23. A rozpór płaszcza w pośród
iego, iako rozpór u pancerza, i bra-
ma około kraiu iego, aby się nie
rozdzielał.

24. Także u podółka płaszcza one-
go uczynili iabłka granatowe z hya-
cyncynty, i z szarlatu, i z karmazynu
dwa kroć farbowanego, i z białego
iedwabiu kręconego.

25. Poczynili téż dzwonki ze złota
szczerego, i pozawieszali one dzwon-
ki między one iabłka granatowe u
podółku płaszcza w około, w po-
śród iablek granatowych;

26. Dzwonek a iabłko granatowe,
i zaś dzwonek i iabłko granatowe,
u podółka płaszcza w około ku po-
sługowaniu, iako rozkazał Pan Moy-
żeszowi.

II. 27. Porobili téż szaty * z bia-
łego iedwabiu robotą tkacką Aaronow-
wi, i synom iego. * 2 Moy. 28, 39.

28. Czapeczkę téż z białego ie-
dwabiu, i czapki ozdobne z białego
iedwabiu, i ubiory cienkie z białego
iedwabiu kręconego.

29. Pas także z białego iedwabiu
kręconego, i z hyacyncynty, i z szarla-
tu, i z karmazynu dwa kroć farbo-

wanego robotą haftarską, iako Pan
rozkazał Moyżeszowi.

30. Do tego uczynili * blachę ko-
rony świętobliwości ze złota szcze-
rego, i wyrysowali na niéy robotą
rytą; iako pieczęci rzeżą: Świętość
Panu. * 2 Moy. 28. 36.

31. A przyprawili do niéy sznur
hyacyntowy, aby przywiązana była
do czapki na wierzchu, iako był roz-
kazał Pan Moyżeszowi.

III. 32. A tak skończyła się wszy-
stka robota około przybytku i namiotu
zgromadzenia. I uczynili synowie
Izraelscy wszystko; iako był rozka-
zał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

33. I przynieśli ten przybytek do
Moyżesza, namiot, i wszystkie naczy-
nia iego, haki iego, deski iego, drągi
iego, i słupy iego, i podstawki iego.

34. Przykrycia téż z skór baranich
czerwono farbowanych, i przykrycie
z skór borsukowych, i oponę zasłony:

35. Skrzynię świadectwa, i drążki
iéy, i ubłagalnią.

36. Stół, wszystkie naczynia iego,
i chleb pokładny;

37. Świecznik ochędzożny, lampy
iego, lampy sporządzone, i wszystkie
naczynia iego, i oliwę ku świeceniu;

38. Ołtarz także złoty, i oleiek
pomazowania, i kadzidło wonne, i
zasłonę do drzwi namiotu;

39. Ołtarz miedziany, i kratę iego
miedzianą, drążki iego, i wszystkie
naczynia iego, wannę i stolec iéy.

IV. 40. Opony do sieni, i słupy ich
z podstawkami ich; i zasłonę do bra-
my siennéy, i sznury iéy, i kolki iéy,
i wszelakie naczynia ku służbie przy-
bytku, i namiotu zgromadzenia;

41. Szaty służebne do usługowania
w świątnicy, szaty święte Aaronowi
Kapłanowi, i szaty synów iego do od-
prawowania urzędu kapłańskiego.

42. Według wszystkiego, iako był
rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczy-
nili synowie Izraelscy wszystkę tę
robotę.

43. I obeyrzał Moyżesz tę wszystkę
robotę, a oto, uczynili ją iako był
rozkazał Pan, tak uczynili; i błogo-
sławił im Moyżesz.

ROZDZIAŁ XL.

I. Z rozkazania Bożego 1—16. II. Wystawiony przybytek z wszystkiemi okładostwami jego 17—33. III. Chwała Pańska okryła przybytek 34. 35. IV. Spóśób ruszania się ludu, i stanowiska 36—38.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

3. I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryiesz ją zasłoną.

4. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz: wniesiesz także świecznik, i zaświecisz * lampy jego.

* 2 Moy. 25, 37.

5. Postawisz też ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawieszisz zasłonę u drzwi przybytku.

6. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.

7. Postawisz też wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą naleiesz wody.

8. Wystawisz też sien w około, a zawieszisz zasłonę we drzwiach u sieni.

9. Zatym * weźmiesz oleiek pomazowania, i pomażesz przybytek, i wszystko, co w nim jest, i poświęcisz go ze wszystkiemi naczyniami jego, a będzie świętym.

* 2 Moy. 30, 25.

10. Pomażesz też ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem naszym.

11. Nad to pomażesz wannę i stolec iéy, a poświęcisz ją.

12. Zatym każesz * przystąpić Aaronowi i synom jego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyiesz ie wodą.

* 2 Moy. 29, 4.

13. I obleczesz Aarona w szaty święte, a pomażesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.

14. Synom także jego przystąpić każesz, i obleczesz ie w szaty;

15. A pomażesz ie, iakoś pomazał oycę ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich.

16. Tedy uczynił Moyżesz wszy-

stko; iako mu był rozkazał Pan, tak uczynił.

II. 17. Stało się tedy miesiąca pierwszego, * roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony jest przybytek.

* 4 Moy. 7, 1.

18. I wystawił Moyżesz przybytek, a podstawił podstawki jego, i postawił deski jego, i założył drągi jego, i podniósł słupy jego.

19. Rozbił też i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

20. Potym wziąwszy świadectwo, włożył ie do skrzyni, i przewlokł drążki u skrzyni, i włożył ubłagalnią z wierzchu na skrzynię.

21. I wniósł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

22. Postawił i stół w namiocie zgromadzenia ku północny stronie przybytku przed zasłoną.

23. I sporządził na nim sporządzenie chlebów przed Panem, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

24. Postawił też świecznik w namiocie zgromadzenia na przeciwko stołowi, ku południowy stronie przybytku.

25. Zapalił też lampy przed Panem, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

26. Postawił i ołtarz złoty w namiocie zgromadzenia przed zasłoną.

27. I kadził na nim kadzeniem wonnym, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

28. Potym zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.

29. Nadto ołtarz postawił całopalenia, przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

30. Potym postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.

31. I umywali się z nię Moyżesz, i Aaron, i synowie jego, ręce swe i nogi swe.

32. Gdy wychodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować

do ołtarza, umywali się, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

33. Na ostatek wystawił się około przybytku i ołtarza, zawiesił zasłone w bramie sieni. A tak dokończył Moyżesz roboty onéy.

III. 34. Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska nappełniła przybytek.

35. Tak, iż nie mógł Moyżesz wnieść do namiotu zgromadzenia: bo był nad nim * obłok, a chwała Pańska nappełniła była przybytek. * 4 Moy. 9, 15. 1 Król. 8, 10.

IV. 36. A gdy odstępował obłok od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnienu swém.

37. A ieżli nie odstępował obłok, nie ruszali się aż do dnia, którego odstępował.

38. A obłok * Pański bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ile kroć ciągnęli.

* 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 1, 33. Neh. 9, 19. Ps. 78, 14.

Trzecie Księgi Moyżeszowe.

LEVITICUS.

ROZDZIAŁ I.

I. Ofiary palone dobrowolne 1. 2. II. Z wołów 3—9. III. Z owiec 10—13. IV. Z ptastwa, iakim sposobem mają być ofiarowane 14—17.

I wezwał Pan Moyżesza, i rzekł do niego z namiotu zgromadzenia, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Gdyby kto z was ofiarował ofiarę Panu, z bydła, z wołów, * i z drobnego bydła ofiarować będziecie ofiarę waszę. * 2 Moy. 29, 42.

II. 3. Ieżli całopalona ofiara iego będzie z rogatego bydła, samca zupełnego ofiarować będzie; u drzwi namiotu zgromadzenia ofiarować go będzie dobrowolnie przed obliczem Pańskim.

4. I położy * rękę swą na głowę ofiary całopalenia, a będzie przyemną zań na oczyszczenie iego.

* 2 Moy. 29, 10, 15, 19. 3 Moy. 3, 2, 8. r. 4, 4, 15. 24. r. 26, 33.

5. Zabiie tedy cielca tego Kapłan przed oblicznością Pańską; a synowie Aaronowi, Kapłani, ofiarować będą krew, a pokropią tą krwią ołtarz z wierzchu w około, który iest przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

6. A wzięwszy skórę z ofiary całopalenia rozrąbi ją na sztuki.

7. Potym nałożą synowie Aarona Kapłana, ogień na ołtarzu, a ułożą drwa na ogień.

8. Potym porządnie włożą synowie Aaronowi, Kapłani, one sztuki, głowę, i tłustość, na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.

9. A wnętrzości iego, i nogi iego, oplócze wodą; i zapali Kapłan to wszystko na ołtarzu; całopalenie iest ofiary ognistéy ku wdzięcznéy wonności Panu.

III. 10. A ieżliżby z drobnego bydła kto chciał ofiarować z owiec, albo z kóz na ofiarę całopalenia, samca zupełnego ofiarować będzie.

11. I zabiie go po bok ołtarza ku północy przed oblicznością Pańską; a pokropią synowie Aaronowi, Kapłani, krwią iego po wierzchu ołtarza w około.

12. I rozrąbi go na sztuki, i głowę iego, i tłustość iego; a włoży ie Kapłan porządnie na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.

13. A wnętrzości i nogi oplócze wodą; i będzie ofiarował Kapłan to wszystko, i zapali to na ołtarzu. Całopalenie iest ofiary ognistéy ku wdzięcznéy wonności Panu.

IV. 14. A ieżliżby z ptastwa całopalenia ofiarę chciał kto ofiarować Panu, tedy niech przyniesie z sino-garlic, albo z gołąbiat ofiarę swoję.

15. A będzie ją ofiarował Kapłan na ołtarzu, i paznogciem nadrze głowę iego, i zapali na ołtarzu, wycisnąwszy krew iego na stronie ołtarza.

16. Odeymie téż gardziel iego z piérzem iego, a porzuci ie blisko ołtarza ku wschodniéy stronie, na miejsce, gdzie popiół bywa;

17. I rozedrze mu skrzydła iego, a wszakże ich nie oderwie, i spali to

Kapłan na ołtarzu, na drwach, które są na ogniu; Całopalenie jest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Sposób ofiary śniedney z mąki białey 1—10. II. Która ma być bez kwasu 11, 12. III. Solą porządzoną 13. IV. Ofiary z pierwszych zbóż 14—16.

Gdyby téż kto ofiarować chciał dar ofiary śniedney Panu, pszenna mąka będzie ofiara jego; i poleie ją oliwą, i nakładzie na nie kadzidla.

2. I przyniesie ją do synów Aaronowych, Kapłanów, a weźmie zład pełną garść swoję téy pszenney mąki, i téy oliwy ze wszystkiem kadzidłem; i zapali to Kapłan na pamiątkę iéy na ołtarzu; ofiara ognista jest ku wdzięczney wonności Panu;

3. Ale co zostanie od onéy ofiary śniedney, Aaronowi i synom jego będzie; najswiętsza rzecz jest z ognistych ofiar Panu.

4. A ieżlibys téż ofiarował dar ofiary śniedney w piecu pieczony, niechże będzie z pszenney mąki płacek prażny zagnieciony w oliwie, i krepłe prażne, pomazane oliwą.

5. Ieżliże zaś ofiarę śniedną smażoną w pańwi ofiarować będziesz, niechże będzie z mąki pszenney zagniecionéy w oliwie, oprócz zakwaszenia.

6. Polamiesz ją na kęsy, i poleiesz ją oliwą; ofiara to śniedna jest.

7. A ieżli ofiarę śniedną w kotle zgotowaną ofiarować będziesz, z mąki pszenney z oliwą będzie.

8. I przyniesiesz ofiarę śniedną z tych rzeczy sprawioną Panu, i oddasz ją Kapłanowi, a odniesie ją na ołtarz.

9. I weźmie Kapłan z onéy ofiary śniedney pamiątkę iéy, i zapali na ołtarzu; ofiara to ognista ku wdzięczney wonności Panu.

10. A co pozostanie od onéy ofiary śniedney, Aaronowi i synom jego będzie; najswiętsza rzecz jest z ognistych ofiar Panu.

II. 11. Wszelka ofiara śniedna, którą ofiarować będziecie Panu, bez kwasu będzie; bo żadnego kwasu i żadnego miodu nie będziecie zapalać na ofiarę ognistą Panu.

12. Tylko w ofiarach pierwiastek ofiarować to będziecie Panu; ale na ołtarz nie będziecie ich kłaść ku wdzięczney wonności.

III. 13. Każdy dar ofiary twoięy śniedney solą * posolisz, a nie odejmiesz soli przymierza Boga twoiego od ofiary twoięy śniedney; przy każdzey ofierze twoięy ofiarować będziesz sól.

* Mark. 9, 49.

IV. 14. A ieżli ofiarować będziesz ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów Panu, świeże kłosy uprażysz ogniem, a zboże wykruszone z kłosów świeżych ofiarować będziesz na ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów twoich;

15. I naleiesz na nią oliwy, a nakładziesz na nią kadzidla; bo ofiara śniedna jest.

16. Tedy zapali Kapłan pamiątkę iéy ze zboża wykruszonego iéy, i z oliwy iéy, ze wszystkiem kadzidłem iéy; bo ofiara ognista jest Panu.

ROZDZIAŁ III.

I. Sposób sprawowania spokojnych ofiar z wołów 1—5. II. Z owiec 6—11. III. Z kóz 12—16. IV. Tłustość ani krew nie ma być jedzona 17.

A ieżliby ofiara spokojna była ofiara jego, a byłaby z rogatego bydła, ofiarować będzie albo samca, albo samicę; zupełne ofiarować ie będzie przed obliczem Pańskim.

2. I połóży rękę swą na głowę ofiary swoięy, i zabiie ją Kapłan przede drzwiami namiotu zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi, Kapłani, krew na wierzch ołtarza w około.

3. Potym ofiarować będzie z ofiary spokojnēy * paloną ofiarę Panu; tłustość okrywaiącą wnętrzości, i wszystkę tłustość, która jest na wnętrzościach;

* 2 Moy. 29, 13.

4. Obie téż nerki z tłustością, która jest na nich, i na połędźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie

5 I zapalą to synowie * Aaronowi na ołtarzu, pospołu z ofiarą całopalenia, która będzie na drwach, które są na ogniu; ofiara to ognista ku wdzięczney wonności Panu.

* 3 Moy. 6, 12.

II. 6. Ale ieżliby z drobnego bydła

była ofiara jego na ofiarę spokojną Panu, samca albo samiec zupełnie ofiarować ie będzie.

7. Jeżeliby baranka ofiarował na ofiarę swoją, ofiarować go będzie przed obliczem Pańskim.

8. A włoży rękę swą na głowę ofiary swojej, i zabije ją przed namiotem zgromadzenia; i wyleją synowie Aaronowi krew ię na wierzch ołtarza w około.

9. I będzie ofiarował z ofiary spokojnej ofiarę ognistą Panu, tłustość ię, ogon cały, który od grzbieta odeymie; także i tłustość okrywającą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która jest na wnętrznościach.

10. Obie też nerki z tłustością, która jest na nich, i na połędźwicach, i odzieżkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

11. I zapali to Kapłan na ołtarzu; pokarm * to jest ofiary ognistej Panu.

* 3 Moy. 21, 6. s. 17. 21. r. 22, 25.

III. 12. Jeżeliby zaś koza była ofiarą jego, tedy ją ofiarować będzie przed obliczem Pańskim.

13. I położy rękę swoją na głowę ię, i zabije ją przed namiotem zgromadzenia; i wyleją synowie Aaronowi krew ię na wierzch ołtarza w około,

14. I ofiarować będzie z nię ofiarę ognistą Panu, tłustość okrywającą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która jest na wnętrznościach;

15. Obie też nerki z tłustością, która jest na nich i na połędźwicach, i odzieżkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

16. I zapali to Kapłan na ołtarzu, pokarm to jest ofiary ognistej na wdzięczną wonność; bo wszystka tłustość jest Pańska.

IV. 17. Prawem wiecznym w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych, żadney tłustości i żadney * krwi ięć nie będziecie.

* 1 Moy. 9, 4. 3 Moy. 7, 26. r. 17, 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ofiary za grzechy niewiadomości 1. 2. II. Kapłanów 3—12. III. Świeckich ludzi 13—21. IV. Także 22—26. V. Iako i ludu pospolitego 27—35.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2 Mów do synów Izraelskich, a

rzecz: Gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości, przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, czyniąc, czego by czynić nie miał a przestąpiłby jedno z nich;

II. 3. Jeżeliby Kapłan pomazany zgrzeszył jako ieden z ludu pospolitego, tedy niech ofiaruje za grzech swój, którego się dopuścił, cielca młodego zupełnie Panu na ofiarę za grzech.

4. I przywiedzie cielca onego do drzwi namiotu zgromadzenia przed obliczność Pańską, a włoży rękę swoją na głowę onego cielca, i zabije go przed obliczem Pańskim.

5. Tedy weźmie Kapłan pomazany ze krwi onego cielca, i wniesie ją do namiotu zgromadzenia.

6. Potym omoczy Kapłan palec swój we krwi, a kropić będzie oną krwią siedm kroć przed obliczem Pańskim przed zasłoną świątyni.

7. I pomaże Kapłan krwią oną rogi ołtarza kadzenia wonnego przed obliczem Pańskim, który jest w namiocie zgromadzenia; a ostatek * krwi onego cielca wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który jest u drzwi namiotu zgromadzenia.

* 5 Moy. 9, 9.

8. Wszystkę zaś tłustość cielca tego za grzech ofiarowanego wyymie z niego; tłustość okrywającą wnętrzności i wszystkę tłustość, która jest na wnętrznościach.

9. Obie też nerki z tłustością, która jest na nich, i na połędźwicach, i odzieżkę, która jest na wątrobie, i na nerkach, odeymie.

10. Iako odeymią * z wołu ofiary spokojnej; i zapali to Kapłan na ołtarzu całopalonych ofiar.

* 3 Moy. 3, 3.

11. Skórę zaś cielca tego, i wszystko mięso jego z głową jego i z nogami jego i z wnętrznościami jego i z gnoiem jego;

12. Owa, całego cielca wyniesie precz za obóz na miejsce czyste, tam, gdzie się wysypuie popiół, i spali * go na drwach ogniem; gdzie wysypnią popiół, tam spalony będzie.

* 2 Moy. 29, 4.

III. 13. Jeżeliby * też wszystko zgromadzenie Izraelskie z nieobaczenia zgrzeszyło, a byłaby rzecz zakryta od oczu zgromadzenia tego, i uczy-

niliby przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, coby być nie miało, a byłiby winni,

* 3 Moy. 9, 15. 4 Moy. 15, 24.

14. I poznaliby grzech, którym zgrzeszyli, ofiarować będzie ono zgromadzenie cielca młodego na ofiarę za grzech, a przywiodą go przed namiot zgromadzenia;

15. I położą starsi zgromadzenia ręce swe na głowę cielca onego przed obliczem Pańskim, i zabię tegoż cielca przed obliczem Pańskim.

16. Tedy wniesie Kapłan pomazany, ze krwi cielca onego do namiotu zgromadzenia,

17. I omoczy Kapłan palec swój w onę krew, a będzie nią kropił siedm kroć przed obliczem Pańskim, przed zasłoną.

18. A oną krwią pomaże rogi ołtarza, który jest przed obliczem Pańskim, w namiecie zgromadzenia; a ostatek krwi wyleie u spodku ołtarza całopolenia, który jest u drzwi namiotu zgromadzenia.

19. Wszystkie téż tłustość jego wymie z niego, i zapali na ołtarzu.

20. I uczyni z tym cielcem, iako uczynił z cielcem, za grzech ofiarowanym, tak uczyni z nim; a tak oczyści ie Kapłan, i będzie im odpuszczono.

21. Potym wyniesie cielca onego precz za obóz, i spali go, iako spalił cielca pierwszego. Tać jest ofiara za grzech zgromadzenia.

IV. 22. Ieżliby Książę zgrzeszył, i uczynił przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pana Boga swego, coby być nie miało, a to z nieobaczenia, a byłby winien:

23. I byłby iawnny grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie na ofiarę swoją kozła z kóz, samca zupełnego;

24. I położy rękę swoją na głowę tegoż kozła, i zabię * go na miejscu, gdzie bią ofiary na całopalenie, przed obliczem Pańskim. Ofiara to jest za grzech.

* 2 Moy. 29, 38.

25. I weźmie Kapłan ze krwi ofiary za grzech na palec swój, a pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi jego wyleie na spodku ołtarza całopalenia.

26. Wszystkie zaś tłustość jego zapali

na ołtarzu, iako i tłustość ofiary spokojnéj; a tak oczyści go Kapłan od grzechu jego, i będzie mu odpuszczony.

V. 27. A ieżliby kto zgrzeszył z ludu pospolitego z nieobaczenia, a uczyniłby przeciw któremu z przykazań Pańskich, coby być nie miało, i byłby winien;

28. A byłby znaiomy grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie ofiarę swoją kozę z kóz, zupełną samicę, za grzech swój, którego się dopuścił.

29. A położywszy rękę swą na głowę téj ofiary za grzech, zabię tę ofiarę za grzech na miejscu ofiar całopalonych.

30. Potym wzięwszy Kapłan ze krwi onę na palec swój, pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi iéy wyleie u spodku onegoż ołtarza.

31. Wszystkie * także tłustość iéy odeymie, iako się odeymie tłustość od ofiary spokojnéj; i spali to Kapłan na ołtarzu ku wdzięcznéj wonności Panu; a tak oczyści go Kapłan, i będzie mu odpuszczono.

* 3 Moy. 3, 3.

32. A ieżliby owcę przywiodł na ofiarę swoją za grzech, samicę zupełną niech przywiedzie.

33. I włoży rękę swą na głowę onęj ofiary za grzech, i zabię ją na ofiarę za grzech na miejscu, gdzie zabiiają ofiary całopalenia.

34. Potym weźmie Kapłan onę krew z ofiary za grzech na palec swój, i pomaże rogi u ołtarza palonych ofiar, a ostatek krwi iéy wyleie u spodku onego ołtarza.

35. I wszystkie tłustość iéy odeymie, iako odeymią tłustość baranka z ofiary spokojnéj; i spali ją Kapłan na ołtarzu na całopaloną ofiarę Panu. A tak oczyści go Kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, i będzie mu odpuszczony.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzech zamłczenia prawdy 1. II. Ofiara za pokalanie się nieczystym dotknięciem 2. 3. III. Za lekkomyślną przysięgę 4—14. IV. Za grzech z niewiadomości popelniony 15—16. V. O kłamcy, który bliźniemu szkodzi 17—19.

Ieżliby téż człowiek zgrzeszył, żeby słytał głos bluźnierstwa, a byłby świadkiem tego, co albo widział, co

albo słyszał, a nie oznaymiłby, poniesie karanie za nieprawość swoją.

II. 2. Albo ieźliby się kto dotknął rzeczy nieczystéy, bądź ścierwu zwierza nieczystego, bądź ścierwu bydłęcia nieczystego, bądź ścierwu gadziny nieczystéy, a byłoby to zakryto przed nim, przecię nieczysty będzie, i winien iest.

3. Albo ieźliby się kto dotknął nieczystości człowieka, iakażbykolwiek była nieczystość jego, przez którą się nieczystym stawa, a byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się, winien iest.

III. 4. Albo ieźliby kto przysiągł wymówiwszy usta, że źle albo dobrze uczynił, o wszystko, co wymawia człowiek z przysięgą, a byłoby to skryto przed nim i dowiedziałby się potym, że winien iest w iednéy rzeczy z tych:

5. Będąc tedy winien w iednéy rzeczy z tych, wyzna grzech swój.

6. I przywiedzie ofiarę za winę swoją Panu za grzech swój, którym zgrzeszył, samicę z drobnego bydła, owcę, albo kozę za grzech, a oczyści go Kapłan od grzechu jego.

7. A ieźliby ni przemógł ofiarować bydła, tedy przyniesie ofiarę za występki swój, którym zgrzeszył, parę sinogarlic, albo parę * gołąbiat Panu, iedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

* 3 Moy. 12, 8. Łuk. 2, 24.

8. I przyniesie ie do Kapłana, a on naprzód ofiarować będzie to, co ma być na ofiarę za grzech, i paznociem nadrze głowę jego ku szyi, ale iey nie oderwie.

9. I pokropi krwią z ofiary za grzech stronę ołtarza, a ostatek onéy krwi wyciśnie u spodku ołtarza. Ofiara to za grzech iest.

10. Z drugiego zasię uczyni ofiarę całopalenia według zwyczaju. * A tak oczyści go Kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, a będzie mu odpuszczony.

* 3 Moy. 1, 14.

11. A ieźliby nie przemógł ofiarować parę sinogarlic, albo parę gołąbiat, tedy przyniesie ofiarę swoją za to, co zgrzeszył, dziesiątą część Efy mąki pszenney na ofiarę za grzech,

nie naleie na nią oliwy, ani włoży na nią kadzidla; bo iest ofiara za grzech.

12. A gdy ią przyniesie do Kapłana, tedy nabrawszy Kapłan z niéy pełną garść swoją na pamiątkę jego, spali ią na ołtarzu mimo ofiarę ognistą Panu; Ofiara to za grzech iest.

13. I oczyści go Kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył w którykolwiek z tych rzeczy, a będzie mu odpuszczony; a ostatek będzie Kapłanowi, iako przy ofierze śniednéy.

14. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 15. Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem, a zgrzeszyłby z niewiadomości, uymuiąc rzeczy poświęconych Panu, tedy przywiedzie ofiarę za występki swój Panu barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego, za sykle srebra według sykla świątnicy, na ofiarę za występki.

16. A to, coby wziął z poświęconych rzeczy, wróci, i piątą część nadto przyda i odda Kapłanowi; a Kapłan go oczyści przez barana ofiary za grzech, a będzie mu odpuszczono.

V. 17. Ieźliby téż człowiek zgrzeszył, uczyniwszy przeciw któremukolwiek z przykazań Pańskich, coby nie miało być, z niewiadomości a byłby winien, poniesie karanie za nieprawość swoją.

18. Tedy przywiedzie barana zupełnego z drobnego bydła według szacunku twoiego, na ofiarę za występki do Kapłana; i oczyści go Kapłan od niewiadomości jego, który się dopuścił nie wiedząc, a będzie mu odpuszczono.

19. Ofiara to za występki iest, którym wystąpił przeciwko Panu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ofiara i karanie na te, którzy zapierała rzeczy sobie zwierzonych albo gdyby kto komu co wydarł, albo czytel rzecz znalazł 1—8. II. Ustawa palonych ofiar 9—12. III. O ogniu ustawicznym 13. IV. Ustawa ofiary śniednéy kapłańskiéy 14—24. V. I ofiary za grzech 25—30.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Gdyby człowiek zgrzeszył, a występkiem wystąpił przeciwko Panu, a zaprzalby rzeczy sobie zwierzonéy, i do schowania danéy, albo co wy-

darł, alboby gwałtem wziął od bliźniego swego;

3. Także jeżeliby rzecz zgubioną znalazł, a zaprząłby iéy, alboby też przysiągł fałszywie o którąkolwiek rzecz * z tych, które czyni człowiek, grzesząc przez nie;

* 4 Moy. 5, 6.

4. Gdyby tedy zgrzeszył, a winien był, wróci rzecz, którą wydarł, albo którą gwałtem wziął, albo też rzecz sobie powierzoną albo rzecz zgubioną, którą znalazł;

5. Albo też o cobykolwiek fałszywie przysiągł, tedy wróci to całe, i piątą część do tego przyda temu, czyje było to; wróci w dzień ofiary za grzech swój.

6. A ofiarę za występki swój przywieździe Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego na ofiarę za grzech do Kapłana.

7. I oczyści go Kapłan przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda z tych rzeczy, którą uczynił, i był iéy winien.

8. I rzekł Pan do Moyżesza mówiąc:

II. 9. Rozkaż Aaronowi i synom iego, i rzecz: Tać będzie ustawa ofiary całopalenia; ofiara całopalenia jest od palenia na ołtarzu, przez całą noc aż do poranku; bo ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie.

10. I oblecze się Kapłan w odzienie swoje lniane, i ubiory lniane oblecze na ciało swoje, i zbierze popiół, gdy spali ogień ofiarę całopalenia na ołtarzu, a wysypie go podle ołtarza.

11. Potym zewlecze szaty swe, i oblecze się w szaty inne, a wyniesie popiół on za obóz na miejsce czyste.

12. A ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie, nie będzie gaszony; a będzie zapalał na nim Kapłan drwa na każdy poranek, i włoży nań ofiarę całopalenia a palicę będzie na nim tłuszcz ofiar spokojnych.

III. 13. Ogień ustawicznie będzie gorzał na ołtarzu, nie będzie gaszony.

IV. 14. A tać też jest ustawa ofiary śniedney, którą ofiarować będą synowie Aaronowi przed obliczem Pańskim u ołtarza.

15. Weźmie garść swoją pszenney mąki z téy ofiary śniedney, i z oliwy iéy ze wszystkiém kadzidłem, które będzie na ofierze śniedney, i to spali

na ołtarzu ku wdzięczney wonności na pamiątkę iéy Panu.

16. A co zostanie z niéy, ieść będą Aaron i synowie iego; bez kwasu iedzone będzie na miejscu świętém; w sieni namiotu zgromadzenia ieść to będą.

17. Nie będą tego warzyć z kwasem, bo za dział ich dałem im to, z ofiar moich ognistych; rzecz najsświętsza to jest iako i ofiara za grzech, i iako ofiara za występki.

18. Każdy mężczyzna z synów Aaronowych ieść to będzie; ustawa to wieczna w narodziech waszych o palonych ofiarach Pańskich; wszystko, co się ich dotknie, poświęcone będzie.

19. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

20. Tać jest ofiara Aarona, i synów iego, którą ofiarować będą Panu w dzień pomazania swego: dziesiątą część Éfy mąki pszenney za ofiarę śniedną ustawiczną, połowę iéy rano, a połowę iéy wieczór.

21. W pańwi z oliwą będzie gotowana; smażoną przyniesiesz ją, usmażoną ofiarę śniedną w sztukach ofiarować będziecie ku wdzięczney wonności Panu.

22. A Kapłan pomazany z synów iego po nim ofiarować ją będzie; ustawa to wieczna Panu, wszystka spalona będzie.

23. I każda śniedna ofiara kapłańska, wszystka spalona będzie; nie będą iéy ieść.

24. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

V. 25. Mów do Aarona, i do synów iego, a rzecz: Ta będzie ustawa ofiary za grzech: Na miejscu, gdzie biłą ofiary całopalenia, będzie zabita ofiara za grzech przed Panem; rzecz najsświętsza jest.

26. Kapłan, któryby ją ofiarował za grzech, ieść ją będzie; na miejscu świętém iedzona będzie; w sieni namiotu zgromadzenia.

27. Wszystko, co się dotknie mięsa iéy, będzie poświęcone; a jeżeliby krwią iéy szata pokropiona była, co się pokropiło, omyjesz na miejscu świętém.

28. Naczynie też gliniane, w którymby ją warzono, stłuczone będzie;

a jeżeliby w naczyniu miedzianém warzona była, wytrą ię, i wymyją wodą.

29. Wszelki mężczyzna z Kapłanów ięć ią będzie; nayświętsza to rzecz iest,

30. A żadna ofiara za grzech, której krew wnaszana bywa do namiotu zgromadzenia dla oczyszczenia w świątnicy, nie będzie iedzona, ale ogniem spalona będzie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ustawa ofiary za występki 1—10. II. Ofiar spokoynych 11—14. III. Ofiar wdzięczności, także ślubnych i dobrowolnych 15—21. IV. Tłustości ani krwi nie ięć 22—27. V. Sposób ofiar 28—31. VI. Zamknięcie rzeczy rozkazanych 32—38.

Tać iest ustawa ofiary za występki, która iest nayświętsza.

2. Na miejscu, gdzie bią ofiary całopalenia, zabiją ofiarę za występki, a krwią ięć pokropią ołtarz z wierzchu w około.

3. A wszystkie tłustość ięć ofiarować będzie z nięć, ogon i tłustość okrywającą wnętrzości;

4. Obiedwie też nerki z tłustością, która iest na nich, i na połędzicach, i odziczkę, która iest na wątrobie i na nerkach, odeymie.

5. I spali to Kapłan na ołtarzu na ofiarę ognistą Panu; ofiara to iest za występki.

6. Wszelki mężczyzna z Kapłanów będzie ią iadł, na miejscu świętém iedzona będzie; rzecz to nayświętsza.

7. Iako ofiara za grzech, tak ofiara za występki iednaką ustawę ma; Kapłanowi, któryby go oczyszczał, należęć będzie.

8. Kapłanowi, któryby czyię ofiarę całopaloną ofiarował, skóra téż ofiary, którą ofiarował, należęć będzie.

9. Także każda ofiara śniedna w piecu upieczona, i wszystko, co na pańwi albo w kotle gotowano będzie, Kapłanowi, który to ofiaruie, należęć będzie.

10. Przytym wszelka ofiara śniedna, zagnieciona z oliwą, albo prażona, wszystkim synom Aaronowym należęć będzie, tak iednemu, iako drugiemu.

II. 11. Tać téż iest ustawa ofiary spokoynej, którą będą ofiarowali Panu.

12. Jeżeliby kto ofiarował na ofiarę dziękczynienia, tedy ofiarować będzie na ofiarę dziękczynienia placki pra-

żne, zagniatane z oliwą, i krepki przasne, pomazane oliwą, i mękę pszenną, smażoną z tymi plackami w oliwie zagniecionemi.

13. Przy tych plackach będzie téż chleb kwaszony ofiarował na ofiarę swoię z ofiarą dziękczynienia spokoynych ofiar swoich.

14. I będzie ofiarował z niego ieden chleb z każdę ofiary na podnoszenie Panu. Kapłanowi, który kropi krwią ofiar spokoynych, należęć to będzie.

III. 15. Mięso zaś ofiary dziękczynienia, która iest spokoyna, w dzień ofiarowania ięć iedzone będzie; nie zostawia z niego nic do iutra.

16. A jeżeliby kto ślubną albo dobrowolną przyniósł ofiarę swoię, w dzień ofiarowania ofiary iego iedzona będzie; a nazaiutrz, coby zostało z nięć, ziedzą.

17. Ale jeżeliby co zostało mięsa z téy ofiary do trzeciego dnia, ogniem spalono będzie.

18. A jeżeliby kto przecię iadł mięso téy ofiary spokoynej dnia trzeciego, nie będzie przyiemny ten, który ią ofiarował; nie będzie mu płatna, owszem obrzydliwością będzie; a kto by iadł z nięć, nieprawość swoię poniesie.

19. Mięso téż, któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie iedzone, ale ogniem spalono będzie; mięso zaś inne, każdy czysty ięć ięć będzie.

20. A kto bykolwiek iadł mięso z ofiary spokoynej, ofiarowanej Panu, a byłby nieczysty, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

21. Jeżeliby się téż kto dotknął czego nieczystego, bądź nieczystości człowieczęć, bądź nieczystości bydłęcęć, bądź iakiękolwiek obrzydliwości nieczystęć, a iadłby mięso z ofiary spokoynej, ofiarowanej Panu, tedy wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

IV. 22. Rzekł ieszcze Pan do Moysesza, mówiąc:

23. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Żadny tłustości z wołu, ani z owiec, ani z kozy, nie będziesz iadł.

24. Aczkolwiek tłustość bydłęcia zdechłego, albo tłustość rozszarpnego może być do wszelakię potrzeby; ale ięć ięć żadnym sposobem nie będziecie.

25. Albowiem ktobykolwiek iadł tłustość z bydłęcia, które ofiarować będzie człowiek na ofiarę ognistą Panu, niechay wytracony będzie człowiek ten, który iadł, z ludu swego.

26. Także żadnéy krwi ieść nie będziecie we wszystkich mieszkaniach waszych, tak z ptaków, iako i z bydła.

27. Wszelki człowiek, któryby iadł iakąkolwiek krew, wytracony będzie człowiek on z ludu swego.

V. 28. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

29. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Ktoby ofiarował ofiarę spokojną swoię Panu, przyniesie ofiarę swoię Panu z ofiary spokojnéy swoięy.

30. Ręka iego przyniesie ofiarę ognistą Panu; tłustość z mostkiem przyniesie, a mostek niech będzie tam i sam obracany na ofiarę przed Panem.

31. Potym spali Kapłan tłustość na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom iego.

VI. 32. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie Kapłanowi z ofiar spokojnych waszych.

33. Kto téż z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokojnych i tłustość, temu się dostanie łopatką prawa działem.

34. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziąłem od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, i dałem * ie Aaronowi Kapłanowi, i synom iego prawem wieczném od synów Izraelskich.

* 2 Moy. 29, 27.

35. Toć jest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów iego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, któregom im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego Panu.

36. I rozkazał Pan, aby im to dawano było od dnia, któregom ie pomazał, od synów Izraelskich prawem wieczném w narodziech ich.

37. Tać jest ustawa ofiary całopalenia, ofiary śniednéy, i ofiary za grzech, i za występki, i poświęcenia, i ofiary spokojnéy.

38. Którą rozkazał Pan Moyżeszo wi na górze Synai, dnia, którego przykazał synom Izraelskim, aby

ofiarowali ofiary swe Panu na puszczy Synai.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Poświęcenie Aarona, i synów iego, na kapłaństwo, także i szat 1—13. II. I ofiary przy poświęceniu ich według rozkazania Bożego uczynione 14—30. III. I iako długo ten akt poświęcenia ich trwać miał 31—36.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Weźmy Aarona i syny iego z nim, i szaty ich, i oleiek pomazania, i cielca na ofiarę za grzech, i dwa barany, i kosz chlebów praśnych;

3. A wszystek lud zbierz do drzwi namiotu zgromadzenia.

4. I uczynił Moyżesz, iako mu rozkazał Pan; i zebrał się wszystek lud do drzwi namiotu zgromadzenia.

5. Tedy rzekł Moyżesz do zgromadzenia: Toć jest słowo, które rozkazał Pan czynić.

6. A kazawszy* przystąpić Moyżesz Aaronowi i synom iego, omył ie wodą;

* 2 Moy. 29, 1.

7. I oblekł go w suknię, a opasał go pasem, i odział go płaszczem, i na wierzch włożył nań naramiennik, i przepasał go pasem naramiennika, i opasał go nim.

8. Włożył téż nań napiersnik, i przyprawił do niego Urim i Thummim.

9. Także włożył czapkę na głowę iego, a włożył na czapkę na przodek blachę złotą, koronę świętą, iako był rozkazał Pan Moyżeszo wi.

10. Wziął téż Moyżesz oleiek pomazowania, i pomazał przybytek, i wszystkie rzeczy, które w nim były, i poświęcił ie.

11. Potym pokropił nim ołtarz siedm kroć, i pomazał ołtarz ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę, i stolec iey, aby ie poświęcił.

12. Wlał także oleyku pomazowania na głowę Aaronową, i pomazał go na poświęcenie iego.

13. Zatym rozkazał Moyżesz przystąpić synom Aaronowym, a obloklszy ie w szaty, opasał ie pasem, i włożył na nie czapki, iako był * Pan rozkazał Moyżeszo wi.

* 2 Moy. 29, 9.

II. 14. Tamże przywiódł cielca ku ofierze za grzech; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę cielca ofiary za grzech.

15. I zabił go Moysesz, a wziąwszy krwi iego, pomazał rogi ołtarza w około palcem swym, i oczyścił ołtarz. Ostatek zaś krwi wylał u spodku ołtarza, i poświęcił go dla oczyszczenia na nim.

16. Wziął potym wszystkę tłustość, która na wnętrznościach była, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, i spalił to Moysesz na ołtarzu.

17. A cielca z skórą iego i z mięsem iego i z gnoiem iego spalił ogniem przez za * obozem, iako był Pan rozkazał Moyseszowi. * 2 Moy. 29, 14.

18. Potym przywiódł barana na ofiarę całopalenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę tego barana.

19. I zabił go * Moysesz a pokropił krwią iego ołtarz z wierzchu w około. * 2 Moy. 29, 16.

20. A barana porąbał na sztuki iego, i spalił Moysesz głowę, i sztuki, i tłustość,

21. A wnętrzności i nogi oplókał wodą; i tak spalił Moysesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to iest ku wdzięczny wonności, ofiara ognista iest * Panu, iako był Pan rozkazał Moyseszowi. * 2 Moy. 29, 18.

22. Potym kazał * przywieść barana drugiego, barana poświęcenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę tegoż barana. * 2 Moy. 29, 19.

23. A zabiwszy go Moysesz wziął ze krwi iego, i pomazał nią koniec prawego ucha Aaronowego, i wielki palec prawej ręki iego, także palec wielki prawej nogi iego.

24. Rozkazał téż przystąpić synom Aaronowym, i pomazał Moysesz onąż krwią koniec ucha ich prawego, i palce wielkie ich prawej ręki, i palce wielkie nogi ich prawej; i wylał Moysesz krew na wierzch ołtarza w około.

25. Potym wziął * tłustość i ogon, i wżystkę tłustość, która iest około wnętrzności, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich i łopatkę prawą. * 2 Moy. 29, 22.

26. Także z kosza praśnych chlebów, które były przed Panem, wziął placek praśny ieden, i krepel ieden, a położył ie na onych tłustościach i na łopatek prawej.

27. I dał to wszystko w ręce Aaro-

nowi i w ręce synów iego, i obracał to tam i sam za ofiarę obracania przed Panem.

28. Potym ono wziął Moysesz z rąk ich, a spalił na ołtarzu na całopalenie; poświęcenie to iest na wdzięczną wonność, ofiara ognista iest Panu.

29. Wziął téż Moysesz mostek, i obracał go sam i tam za ofiarę obracania przed Panem; a z barana poświęcenia dostał się Moyseszowi dział, iako mu był rozkazał Pan.

30. Wziął ieszcze Moysesz olejku pomazowania * i krwi, która była na ołtarzu, a pokropił Aarona i szaty iego, także syny iego, i szaty synów iego z nim. A tak poświęcił Aarona, i szaty iego, i syny iego, i szaty synów iego z nim. * 2 Moy. 29, 21.

III. 31. I rzekł Moysesz do Aarona, i do synów iego: Warzcie to mięso u drzwi namiotu zgromadzenia, i tam * iedźcie, i chleb, który iest w koszu poświęcenia, iakom przykazał, mówiąc: Aaron i synowie iego będą iedli. * 2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 24, 9.

32. A coby zostało z mięsa i z chleba, ogniem spalicie.

33. A ze drzwi namiotu zgromadzenia niewychodźcie przed siedm dni, aż do dnia, którego się wypełni czas poświęcenia waszego; bo przez siedm dni poświęcone będą ręce wasze.

34. Iako się stało dziś, tak przykazał Pan czynić na oczyszczenie wasze.

35. Przetóż przy drzwiach namiotu zgromadzenia trwać będziecie we dnie i w nocy przez siedm dni, a strzedz będziecie rozrządzenia Pańskiego, abyście nie pomarli: bo mi tak rozkazano.

36. I uczynili Aaron i synowie iego to wszystko, co im rozkazał Pan przez Moysesza.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pierwsze ofiary przez Aarona sprawowane 1—7. II. Za się 8—14. III. Za lud 15—21. IV. Błogosławi ludowi 22. 23. V. Ogień Pański ofiary spalił 24.

I stało się dnia ósmego, wezwał Moysesz Aarona i synów iego, i starszych Izraelskich.

2. I rzekł do Aarona: Weźmy sobie cielca młodego * na ofiarę za grzech, i barana na ofiarę całopalenia, oboie

zupełne, i ofiaruy ie przed obliczem Pańskim. ^{* 2 Moy. 29, 1.}

3. Do synów zaś Izraelskich rzeczesz, mówiąc: Weźmiycie kozła z kóz na ofiarę za grzech, i cielca, i barana roczniaki zupełne, zdrowe, na ofiarę całopalenia;

4. Także wołu, i barana na ofiary spokojne ku ofiarowaniu przed Panem, i ofiarę śniędną nagniecioną z oliwą; albowiem się wam dziś Pan ukaże.

5. I przynieśli, co rozkazał Moyses, przed namiot zgromadzenia; a przystąpiwszy wszystek lud, stanął przed Panem.

6. Zatym rzekł Moyses: Tać iest rzecz, którą wam Pan rozkazał; czynieciz ją, a ukaże się wam chwala Pańska.

7. Rzekł zaś Moyses do Aarona: Przystap do ołtarza, a uczyn ofiarę za grzech swój, i ofiarę paloną twoię, a wykonay oczyszczenie za się i za lud; uczyn też ofiarę od ludu, i uczyn oczyszczenie za lud, iako rozkazał Pan.

II. 8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarza, i zabił cielca na ofiarę za grzech swój.

9. I podali mu synowie Aaronowi krew, który omoczywszy palec swój we krwi pomazał rogi ołtarza, a ostatek krwi wylał u spodku ołtarza;

10. Ale tłustość z nerkami, i odzieczkę z wątrobą z ofiary za grzech spalił na ołtarzu, iako był rozkazał Pan Moysesowi;

11. Mięso zaś i skórę spalił ogniem precz za obozem.

12. Zabił też ofiarę całopalenia; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił wierzch ołtarza w około.

13. Przynieśli mu też ofiarę całopalenia, i sztuki ięy, i głowę ięy; a spalił ją na ołtarzu;

14. Omył też wnętrzości, i nogi, i spalił ie z ofiarą całopalenia na ołtarzu.

III. 15. Potym sprawował * ofiarę wszystkiego ludu, i wziął kozła na ofiarę za grzech ludu, którego zabił, i ofiarował go, iako i pierwszego.

^{* 3 Moy 4, 13.}

16. Ofiarował też ofiarę całopalenia, i uczynił ięy według zwyczajui.

17. Ofiarował też ofiarę śniędną, a wzięwszy z nięy pełną garść swoię, spalił na ołtarzu oprócz ofiary całopalenia porannęy.

18. Zabił też wołu, i barana na ofiarę spokojną, która była za lud; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił ołtarz z wierzchu około.

19. Podali mu także tłustość z wołu, i z barana ogon, i tłustość okrywaiącą wnętrzości i nerki, i odzieczkę z wątroby.

20. Włożyli też tłustości na mostek, i spalili też tłustość na ołtarzu;

21. Ale mostek i łopatkę prawą obracał Aaron tam i sam na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim, iako był Pan rozkazał Moysesowi.

IV. 22. Tedy podniosłszy Aaron ręce swe do ludu błogosławił im, a zstąpił od ofiarowania ofiary za grzech, i ofiary całopalenia, i ofiary spokojnęy.

23. I wszedł Moyses i Aaron do namiotu zgromadzenia, a wszedłszy błogosławili ludowi; i okazała się chwala Pańska wszystkiemu ludowi;

V. 24. Bo zstąpiwszy ogień od obliczości Pańskięy spalił na ołtarzu ofiarę całopalenia i tłustości; co gdy widział wszystek lud, wykrzykali a padali na twarzy swoie.

ROZDZIAŁ X.

I. Nadab i Abyu, ofiarując ogień obcy Panu, są od ognia popaleni 1—5. II. Zakaz, aby ich nikt nie ścigał 6. 7. III. Kapłanom wina zakazano pod postugowanie i przyczynę tego 8—11. IV. Czego pożywać mieli z tych rzeczy, które od ofiar zostawały 12—15. V. Moyses Kapłanu do powinności ich napomina 16—20.

Tedy synowie Aaronowi, Nadab i Abyu, wzięwszy każdy kadzielnicę swoię, włożyli * w nię ognia, i włożywszy nań kadzidla ofiarowali przed obliczem Pańskim ogień obcy, czego im był nie rozkazał.

^{* 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61. 1 Kron. 24, 2.}

2. Przetóż wyszedłszy ogień od twarzy Pańskięy, poraził ie; i pomarli przed Panem.

3. Zatym rzekł Moyses do Aarona: Toć to iest, co opowiedział Pan, mówiąc: W tych, którzy przystępuia do mnie, poświęcony będę, i przed obliczością wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron.

4. Tedy wezwał Moyses Mysaela

i Elisafana, synów Husyela, stryja Aaronowego, i rzekł do nich: Przyście, a wynieście bracią waszą z świątynicy precz za obóz.

5. Przyszli tedy, a wynieśli ie i z szatami ich precz za obóz, iako był rozkazał Moyżesz.

II. 6. Rzekł potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i do Itamara, synów iego: Głów waszych nie obnażajcie, ani szat swych rozdzierajcie, byście nie pomarli, a Bóg nie rozgniewał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia wasi, wszystkim dom synów Izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił Pan.

7. Ze drzwi też namiotu zgromadzenia nie wychodźcie, byście snadź nie pomarli; albowiem olejek pomazania Pańskiego iest na was. I uczynili według rozkazania Moyżeszowego.

III. 8. Zatym rzekł Pan do Aarona, mówiąc:

9. Wina i napoiu mocnego nie będziesz pił, ty i synowie twoi z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa to wieczna będzie w narodziach waszych.

10. Abyście rozeznać mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą;

11. Ażebyście nauczali synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazał Pan przez Moyżesza

IV. 12. Mówił potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i Itamara, synów iego, którzy byli pozostali: Weźmiycie ofiarę śniedną, która została od ognistych ofiar Pańskich, a iedźcie ją z praśnikami przy ołtarzu; bo rzecz najsświętsza iest.

13. Przetoż ieść ją będziecie na miejscu świętém, bo to prawo twoie, i prawo synów twoich, z ognistych ofiar * Pańskich; bo mi tak rozkazano. * 3 Moy. 2, 3. r. 6, 16.

14. Także mostek obracania, i łopatkę podnoszenia będziecie iedli na miejscu czystém, ty i synowie twoi, i córki twoie z tobą; albowiem to prawem tobie, i prawem synom twoim dano z ofiar spokojnych synów Izraelskich.

15. Łopatkę podnoszenia, i mostek obracania z ofiarami ognistemi, i tłustości przyniosą, aby ie tam i sam obracano przed obliczem Pańskim; a to będzie tobie i synom twoim z tobą prawem wieczném, iako rozkazał Pan.

V. 16. Potym Moyżesz szukał pilnie kozła ofiarowanego za grzech, a oto, iuż spalony był; i dla tego rozgniewawszy się na Eleazara i Itamara, syny Aaronowe, którzy byli pozostali, mówił:

17. Przeczcieście nie iedli ofiary za grzech na miejscu świętém? albowiem to iest rzecz najsświętsza, ponieważ ją wam dano, abyście nosili nieprawość wszystkiego ludu na oczyszczenie ich przed obliczem Pańskim.

18. A oto, nie iest wniesiona krew iego w wnętrz do świątynicy; mieliście go ieść w świątynicy, iakom * rozkazał. * 3 Moy. 6, 16.

19. Tedy Aaron odpowiedział Moyżeszowi: Oto, dziś ofiarowali ofiarę swoię za grzech, i ofiarę całopalenia swego przed obliczem Pańskim; a to mię potkało, gdybym był iadł dziś ofiarę za grzech, izaliby się to było podobalo Panu?

20. To gdy usłyszał Moyżesz przestał na tém.

ROZDZIAŁ XI.

1. Czego się ieść i ofiarować nie godzi z zwierząt 1—8. II. Z ryb 9—12. III. Z ptastwa 13—20. IV. Z czolgańczych się rzeczy 21—23. V. Co splugawia przez dotknięcie 24—31. VI. Oczyszczenie z dotknięcia takowego 32—33. VII. Sprasno niektóre i obrzydło zwierzątka i płazy 34—43. VIII. Świętymi być trzeba przykładem Bożym 44—47.

Potym mówił Pan do Moyżesza i do Aarona, i rzekł do nich: Powiedzcie synom Izraelskim, mówiąc:

2. Te * są zwierzęta, które ieść będziecie ze wszystkich zwierząt, które są na ziemi. * 5 Moy. 14, 4.

3. Wszelkie bydlę, które ma rozdzielone stopy, i rozdwojone kopyta, a przeżuwa, to ieść będziecie.

4. Ale z tych ieść nie będziecie, które tylko przeżuwiają, i z tych, które tylko kopyta dwoją: Wielbłąd, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

5. Także królik, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

6. Zając też, choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

7. Świnia także, choć ma rozdzielone stopy i rozdwojone kopyto, ale iż nie przeżuwa, nieczystą wam będzie.

8. Mięsa ich nie będziecie jeść, ani ścierwu ich dotykać się będziecie, nieczyste wam będą.

II. 9. To jeść będziecie ze wszystkich rzeczy żyjących w wodach, wszystko, co ma skrzele i łuskę w wodach, w morzu, i w rzekach, to jeść będziecie.

10. Wszystko zaś, co nie ma skrzele i łuski w morzu i w rzekach, cokolwiek się ruha w wodach, i każda rzecz żywiąca, która jest w wodach, obrzydliwością wam będzie.

11. Obrzydliwością będą wam; mięsa ich jeść nie będziecie, a ścierwem ich brzydzić się będziecie.

12. Owa cokolwiek nie ma skrzele i łuski w wodach, obrzydliwością wam będzie.

III. 13. Tém się też brzydzić będziecie z ptactwa, i jeść ich nie będziecie, bo są obrzydliwością; iako orla, i gryfa, i morskiego orla,

14. I sępa, i kani według rodzaju ich;

15. Każdego kruka według rodzaju iego;

16. Także strusia, i sowy, i wodný kani, i iastrzęba według rodzaju ich;

17. I puhacza, i norka, i lelka,

18. I łabęcia, i baka, i bociana,

19. I czaple, i soyki według rodzaju ich, i dudka, i nietopyrza.

20. Wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła mając, a na czterech nogach chodzi, obrzydliwością wam będzie.

IV. 21. Wszakże jeść będziecie wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła mające, co na czterech nogach chodzi, co ma w nogach ściegniczka przydłuższe ku skakaniu na nich po ziemi.

22. Te z nich jeść będziecie: Szarańczą według rodzaju iéy, i koniki według rodzaju ich, i skoczki według

rodzaiu ich, i chrząszcze według rodzaju ich.

23. Wszystko zaś, co się czołga po ziemi skrzydlate, cztery nogi mające, obrzydliwością wam będzie;

V. 24. Bo się niemi pokalacie. Ktoby się dotknął zdechliny ich, nie będzie czystym aż do wieczora;

25. A ktobykolwiek nosił ścierw ich, upierze szaty swoje, i będzie nieczystym aż do wieczora.

26. Wszelkie bydlę, które ma rozdzieloną stopę, a kopyta rozdwojonego niema, ani też przeżuwa, nieczyste wam będzie; ktoby się go dotknął, nieczystym będzie.

27. A cokolwiek chodzi na łapach swych ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste wam będzie: ktoby się dotknął ścierwu ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

28. A ktoby nosił ścierw ich, upierze odzienie swe, a nieczystym będzie aż do wieczora; bo nieczyste wam są.

29. Także i te za nieczyste mieć będziecie między płazami, które się włożą po ziemi, łasica, i mysz, i żaba według rodzajów swoich;

30. I ież, i iaszczórka, i tehórz, i ślimak i kret.

31. Te nieczyste wam będą między wszystkimi płazami; ktoby się dotknął zdechliny ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

VI. 32. A każda rzecz, na którąby co zdechłego z tych rzeczy upadło, nieczysta będzie, tak drzewiane naczynie, iako szata, tak skóra, iako wór; owa każde naczynie, w którym co sprawują, do wody włożone będzie, i nieczyste zostanie aż do wieczora, potym czyste będzie.

33. Wszelkie zaś naczynie gliniane, w któreby co z tych rzeczy wpadło, ze wszystkiém, coby w nim było, nieczyste się stanie, a samo stłuczone będzie.

VII. 34. Każda też potrawa, którą iadaia, gdyby wody nieczystéy do niéy wiano, nieczystą będzie; i wszelki napóy, który piiaia z każdego takiego naczynia, nieczystym będzie.

35. Owa wszystko, na coby upadło co z onych zdechlin, nieczyste będzie

dzie; piec i ognisko rozwalone będą, bo nieczyste są, i za nieczyste wam będą.

36. Ale studnia i cysterna, i każde zgromadzenie wód czyste będą; coby się iednak dotknęło ścierwu tych rzeczy, nieczyste będzie.

37. A ieżliby upadło nieco z ścierwu ich na iakie nasienie, które siane bywa, czyste zostanie.

38. Ale ieżliby na nasienie w wodzie moczone upadło co z ścierwu ich, nieczyste wam będzie.

39. Ieżliby zdechło bydłę, które iadacie: ktoby się dotknął ścierwu iego, nieczystym będzie aż do wieczora.

40. A ktoby iadł ścierw iego, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora, ten, coby przez wynosił on ścierw, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora.

41. Wszelki także płaz, co się czołga po ziemi, obrzydliwością iest; nie będziecie go iesć.

42. Cokolwiek się czołga po brzuchu, i cokolwiek na czterech albo więcej nogach się włoczy między wszystkim płazem, który się czołga po ziemi, nie będziecie ich iesć; bo obrzydliwością są.

43. Nie plugawcie dusz waszych wszelkim płazem, który się czołga po ziemi, i nie mażcie się niemi, byście nie byli splugawieni przez nie;

VIII. 44. Albowiem Iam iest Pan Bóg wasz; przetoż * poświęcajcie się, a bądźcie świętymi, bom Ia święty iest; a nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się czołga po ziemi. * 3 Moy. 19, 2. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.

45. Bom Ia iest Pan, którym was wywiodł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga: przetoż bądźcie świętymi, bom Ia święty iest.

46. Tać iest ustawa około bydła, i ptastwa, i wszelkiéy duszy żywéy, która się rucha w wodach, i wszelkiéy duszy żywéy, która się czołga po ziemi.

47. Ku rozeznaniu między nieczystym i między czystym, a między zwierzętą, które się iesć godzą, i między zwierzętą, których się iesć nie godzi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Nieczystość niewiasty po porodzeniu syna 1—4.
II. Córki 5. III. Sposób oczyszczenia iéy 6—8.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, i rzeć: Niewiasta, któraby poczęła i urodziła mężczyzną, nieczysta będzie przez siedm dni: według dni których odłączona bywa dla choroby swéy, nieczysta będzie.

3. A dnia * ósmego obrzezane będzie ciało nieobrzezki iego. * 4 Moy. 17, 12.

* Łuk. 1, 59. r. 2, 21. Ian. 7, 22.

4. Ale ona przez trzydzieści dni i trzy dni zostanie we krwi oczyszciania; żadnéy rzeczy świętéy nie dotknie się, i ku świątnicy nie póydzie, aż się wypełnią dni oczyszciania iéy.

II. 5. A ieżli dziewczęzkę urodzi, nieczysta będzie przez dwie niedziele według oddzielenia swego, a sześćdziesiąt dni i sześć dni zostanie we krwi oczyszciania swego.

III. 6. A gdy się wypełnią dni oczyszciania iéy po synu albo po córce, przyniesie baranka rocznego na ofiarę całopalenia, i gołąbiątko, albo sinogarlicę na ofiarę za grzech do drzwi namiotu zgromadzenia do Kapłana;

7. Którego ofiarować będzie przed obliczem Pańskim, i oczyści ią; a tak oczyszciona będzie od płynienia krwi swoiéy. Tać iest ustawa téy, która porodziła mężczyzną albo dziewczęzkę.

8. A ieśli nie przemoże dać baranka, tedy weźmie parę * sinogarlic, albo parę gołąbiąt iedno na ofiarę całopalenia a drugie na ofiarę za grzech; i oczyści ią Kapłan, a tak oczyszciona będzie. * Łuk. 2, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Rozoznanie przez Kapłana wszelakiego trądu 1—8.
II. I człowieka trądowatego 9—46. III. Trąd na szcielech, i oczyszczenie iego 47—59.

Rzekł zasię Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Człowiek, któryby miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszay, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała iego okazała plaga trądu, przywiedziony będzie do Aarona Ka-

plana, albo do którego z synów iego Kapłanów.

3. Tedy ogląda Kapłan on sadzel na skórze ciała iego; ieźliby włos na onym sadzelu pobielał, a on sadzel na poyrzeniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała iego, plaga trądu iest; przetoż oglądawszy go Kapłan, osądzi go być nieczystym.

4. A ieźliby biała tylko blizna była na skórze ciała iego, a nie byłaby głębsza na poyrzeniu, niż inna skóra, i włosy w niéy pobielałyby, tedy zamknie Kapłan mającego taką zarazę przez siedm dni.

5. Potym obeyrzy go Kapłan dnia siódmego; a ieźliby ona blizna tak została w oczach iego, a nie szerzyła się ona blizna po skórze, tedy go zamknie Kapłan przez siedm dni powtóre.

6. I obeyrzy go Kapłan dnia siódmego powtóre; a ieźliby ta zaraza poczerniała a nie szerzyłaby się ta zaraza po skórze, tedy go za czystego osądzi Kapłan, bo świerzb iest; a on upierze szaty swe, a będzie czystym.

7. Ale ieźliby się bardziéy rozszerzał po skórze świerzb on po oglądaniu kapłanowém i po oczyszczeniu iego, pokaże się znowu Kapłanowi.

8. Tedy obeyrzy go Kapłan; a ieźliby się ta zaraza rozszerzała po skórze iego, osądzi go za nieczystego Kapłan; bo trąd iest.

II. 9. Zaraza trądu gdy będzie na człowieku, przywiedzion będzie do Kapłana,

10. Którego obeyrzy Kapłan; a będzieli sadzel biały na skórze, żeby się uczyniły włosy białe, choćy i zdrowe ciało było na tym sadzelu,

11. Trąd zastarzały iest na skórze ciała iego; i osądzi go za nieczystego Kapłan, a nie będzie go zawierał, gdyż nieczystym iest.

12. A ieźliby się trąd rozszerzał na skórze, i okryłby trąd wszystkę skórę zarażonego od głowy iego aż do nóg iego, wszędę gdzie oczyma Kapłan doyrzeć może;

13. I obeyrzy Kapłan; a ieźli okrył trąd wszystko ciało iego, za czystą osądzi zarazę iego, bo iż wszystka pobielała; dla tego czysty iest.

14. Ale którego dnia ukazałoby się

na takowym mięso dziwie, nieczystym będzie.

15. A tak ogląda Kapłan mięso dziwie, a osądzi go być za nieczystego; bo ono mięso dziwie nieczyste iest; trąd to iest.

16. Ale ieźliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość, tedy przyydzie do Kapłana.

17. A widząc go Kapłan, iż się obróciła zaraza w białość, za czystego osądzi Kapłan zarażonego; bo czystym iest.

18. Ieźliby zaś był na skórze ciała iego wrzód, a zagoiłby się;

19. A na miejscu wrzodu onego uczyniłby się sadzel biały, albo blizna biała zaczerwieniła, tedy okazana będzie Kapłanowi.

20. A widząc Kapłan, że na weyrzeniu głębsza iest, niż inna skóra, i włosyby iéy pobielały, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza trądu iest z wrzodu wyrosła.

21. Ale ieźliby ią obaczył Kapłan, że we niéy włos nie bieleie, i nie iest głębsza nad inszą skórę, ale tylko naczerniała, tedy zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

22. A ieźliby się szerzyła po skórze, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza to trądu.

23. Wszakże ieźliby blizna ona biała na swém miejscu zostawała; i nie szerzyłaby się, zapalenie wrzodu iest; przetoż za czystego osądzi go Kapłan.

24. Także ciało, na którego skórze byłaby sparzelina od ognia, a po zgoieniu onéy sparzeliny byłaby blizna biała, zaczerwieniła, albo biała tylko.

25. Ogląda to Kapłan; a ieźliby włos w bliźnie pobielał i lśnił się, a na poyrzeniu byłaby głębsza ona blizna niż skóra, trąd iest z sparzeliny wyrosły; przetoż za nieczystego osądzi go Kapłan, bo zaraza trądu iest.

26. A ieźli Kapłan obaczy, że na onéy bliźnie białéy włos nie pobielał, a iż nie iest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco naczerniała, zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

27. I obeyrzy go Kapłan dnia siódmego; ieźliby się bardziéy szerzyła po skórze, osądzi go za nieczystego Kapłan: zaraza to trądu.

28. A jeżeli ta blizna biała zostawa na swém miejscu, a nie szerzy się po skórze, ale się zaczerniwa, przyczółek z sparzenia jest; i osądzi go za czystego Kapłan, bo blizna sparzeliny jest.

29. Gdyby mąż, albo niewiasta mieli jaką plamę na głowie albo na brodzie:

30. Tedy obeyrzy Kapłan onę plamę; a będzieli na poyrzeniu głębsza niż insza skóra, i byłby na niéy włos pożółkły i subtelný, tedy takowego za nieczystego osądzi Kapłan, zmaza jest; trąd na głowie albo na brodzie jest.

31. Ale jeżeliby obaczył Kapłan zarazę onéy plamy, a oto, na weyrzeniu jest głębsza nad inszą skórę, a nie byłby na niéy włos czarný, zamknie Kapłan zarazę plamy mającego przez siedm dni.

32. Potym obeyrzy Kapłan tę zarazę dnia siódmego; a jeżeli się nie szerzy zmaza, i niemasz na niéy pożółkłego włosa, i na poyrzeniu ta zmaza nie byłaby głębsza nad inszą skórę:

33. Tedy ogolony będzie ten człowiek, ale zmazy onéy golić nie będzie; i zamknie Kapłan mającego zmazę przez siedm dni powtóre.

34. I ogląda Kapłan onę zmazę dnia siódmego; a jeżeli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na poyrzeniu nie jest głębsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego Kapłan; a on uprawszy odzienie swoje, czystym będzie.

35. A jeżeliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyszczeniu iego:

36. Tedy obeyrzy go Kapłan; a jeżeli się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcéy upatrował Kapłan włosu żółtego; nieczystym jest.

37. Wszakże jeżeli przed oczyma iego tak zostawa ona zmaza, i włos czarný, wyrosłby na niéy, zgoiła się ona zmaza, czysty jest, i za czystego osądzi go Kapłan.

38. A gdyby téż na skórze ciała mężczyzny, albo niewiasty były blizny białe:

39. Tedy obeyrzy ie Kapłan; a jeżeliby się blizny one białe na skórze ciała iego zaczerniwały, blizna biała jest, wyrosła na skórze; czystym jest.

40. Mąż także, któremuby opadały

włosy z głowy iego, lysy jest, i czysty jest.

41. A jeżeliby przeciwko iednéy stronie twarzy opadły włosy głowy iego, przelysiały jest, czysty jest.

42. Wszakże jeżeliby na łysinie albo na tém przelysieniu, okazała się blizna biała a zecerwieniałaby, trąd wyrosł z łysiny iego albo z przelysienia iego.

43. I obeyrzy go Kapłan; a jeżeliby sadzel zarazy iego był biały, albo zecerwieniały na łysinie iego, albo na obłysieniu iego, na kształt trądu na skórze ciała:

44. Takowy człowiek trędowaty jest, nie czysty jest, i osądzi go bezpiecznie Kapłan za nieczystego; bo na głowie iego jest trąd iego.

45. Trędowaty zaś, któryby miał na sobie tę zarazę, szaty iego będą rozdarte, i głowa iego będzie odkryta, i usta sobie zakryje; a wołać będzie: Nieczysty, nieczysty iestem, *Tren. 4, 15.

46. Po wszystkie dni, póki jest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym jest, sam będzie mieszkał; precz za obozem będzie mieszkanie iego.

III. 47. Jeżeliby téż na szacie była zaraza trądu, na szacie suknianéy albo na szacie llianéy,

48. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z wełny, albo na skórze, albo na iakiéykolwiek rzeczy skórczanéy;

49. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiémkolwiek naczyniu skórczaném, zaraza trądu jest; będzie ukazana Kapłanowi.

50. A oglądawszy Kapłan zarazę onę, zamknie onę rzecz zarażoną przez siedm dni.

51. Potym obeyrzy zarazę onę dnia siódmego: jeżeliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdéy rzeczy z skóry urobionéy, trąd jest iadowity, zaraza nieczysta jest.

52. Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wątek z wełny, albo ze lnu, albo iakiéykolwiek naczynie skórczane, na któremby była zaraza: a bógwiec

iest trąd iadowity, ogniem spalono będzie.

53. Ale gdyby obaczył Kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiémkolwiek naczyniu skórzaném:

54. Rozkaże Kapłan, aby uprano to, na czém iest zaraza, i zamknie to przez siedm dni powtóre.

55. I obeyrzy Kapłan po upraniu onę zarazę; a iezli nie odmieniła ona zaraza barwy swoiey, choćby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta iest, ogniem ją spalisz; zaraźliwa rzecz iest, bądź na zwierzchniey bądź na spodniey stronie iey

56. Wszakże iezliby Kapłan obaczył iż przyczerniejsza będzie zaraza po wypraniu swém, odedrze ją od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku.

57. A iezliby się ieszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiém naczyniu skórzaném, trąd iest szerzący się; ogniem to spalisz, na czémby była takowa zaraza.

58. Szatę zaś, albo osnowę, albo wątek, albo każde naczynie skórzane, którebys uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz ie powtóre, a czyste będzie.

59. Tać iest ustawa o zarazie trądu, na szacie suknianey, albo lnianey albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiémkolwiek naczyniu skórzaném, iako to ma być rozeznano, iż iest czyste albo nieczyste.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Oczyszczenie trędowatego 1—33. II. Rozcznanie i oczyszczenie domu trądem zarażonego 34—37.

Potym rzekł Pan do Moyżesa, mówiac:

2. Tać iest * ustawa około trędowatego w dzień oczyszczenia iego: przywiedziony będzie do Kapłana.

* Matt. 8, 4. Mark. 1, 44. Łuk. 5, 12.

3. A wynidzie Kapłan precz za obóz; a obaczyli Kapłan, że oto uleczona iest zaraza trądu, trądem zarażonego;

4. Tedy rozkaże Kapłan temu, który się oczyścia, aby wziął dwa

wróble żywe i zdrowe, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynowego, i hysopu.

5. I rozkaże Kapłan zabić iednego wróbla nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą.

6. Wróbla tedy żywego weźmie, i drzewo cedrowe, i iedwab' karmazynowy i hysop, a omoczy to wszystko z wróblem żywym we krwi wróbla zabitego nad wodą żywą.

7. I pokropi tego, który się oczyścia od trądu, siedm kroć, i ogłosi go być czystym, a puści wróbla żywego w pole.

8. A ten, który się oczyścia, upierze szaty swoie, i ogoli wszystkie włosy swoie, a umyie się wodą, i czystym będzie. Potym wnidzie do obozu, a będzie mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni.

9. Potym dnia siódmego ogoli wszystkie włosy swe, głowę swą, i brodę swą, i brwi nad oczyma swemi, i wszystkie inne włosy swe ogoli; przytym upierze szaty swe, i ciało swe omyie wodą, a tak oczyscion będzie.

10. A dnia ósmego weźmie dwu baranków zupełnych, i owcę iedną roczną, zupełną, i trzydziiesiąte części Efy mąki pszenney na ofiarę śniedną, zmieszaną z oliwą, i miarkę oliwy.

11. Tedy Kapłan, który oczyścia człowieka, który ma być oczysciony, postawi z temi rzeczami przed Panem, a drzwi namiotu zgromadzenia.

12. Potym weźmie Kapłan barana iednego, i będzie go ofiarował na ofiarę za występek, z oną miarką oliwy, i będzie to tam i sam obracał na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim.

13. Zabić też baranka onego na mieyscu, gdzie biła ofiary za grzech i ofiarę całopalenia, na mieyscu świętém; bo iako ofiara za grzech tak ofiara za występek należy Kapłanowi; rzecz nayswiętsza iest.

14. I weźmie Kapłan krwi z ofiary za występek, i pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyścia; także palec wielki u prawey ręki iego i palec wielki u prawey nogi iego.

15. Weźmie też Kapłan z oney miarki oliwy, a nalecie na dłoń swoią lewą;

16. A omoczy palec swój prawy iego, i pokropi oliwą z palca swego siedm kroć przed obliczem Pańskim,

17. A z ostatku oliwy, która iest na dłoni iego, pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyszcza, i wielki palec prawy ręki iego, także wielki palec prawy nogi iego z onéjże krwi, która iest ofiarą za występki.

18. A coby zostało oliwy, która iest na dłoni kapłanowey, pomaże tém głowę onego, który się oczyszcza; i tak go oczysci Kapłan przed obliczem Pańskim.

19. Uczyni także Kapłan ofiarę za grzech, i oczysci tego, który się oczyszcza, od nieczystości iego, a potym zabije ofiarę całopalenia.

20. I ofiarować będzie Kapłan ofiarę całopalenia, i ofiarę śniedną na ołtarzu; tak oczysci Kapłan, i czystym będzie.

21. A jeżeliby kto był tak ubogi, iżby tego nie przemógł, tedy weźmie baranka iednego na ofiarę za występki na podnoszenie dla oczyszczenia swego, i iedną dziesiątą część Éfy maki pszenney zagniecionéj z oliwą na ofiarę śniedną i miarkę oliwy.

22. Nad to dwie sinogarlice, albo dwoie gołabiat, czego dostać może, z których iedno będzie na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

23. I przyniesie ie w ósmy dzień oczyszczenia swego do Kapłana, do drzwi namiotu zgromadzenia, przed oblicznością Pańską.

24. Weźmie tedy Kapłan baranka ofiary za występki i miarkę oliwy; i będzie to obracał tam i sam Kapłan na ofiarę obracania przed Panem.

25. A zabije baranka na ofiarę za występki; a wzięwszy Kapłan ze krwi ofiary za występki, pomaże koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; i palec wielki prawy ręki iego, i palec wielki prawy nogi iego.

26. Oliwy także naleje Kapłan na lewą dłoń swoję.

27. I kropić będzie Kapłan palcem swoim prawym z oliwy, która iest na lewy ręce iego, siedm kroć przed obliczem Pańskim.

28. Pomaże téż Kapłan oną oliwą, która iest na dłoni iego, koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; także wielki palec prawy ręki iego, i wielki palec prawy nogi iego na miejscu krwi z ofiary za występki;

29. A ostatkiem oliwy, która iest na dłoni Kapłana, pomaże głowę onego, który się oczyszcza, aby go oczyscił przed Panem.

30. Także uczyni z iedną sinogarlicą, albo z iednym gołębięciem, czegokolwiek z tych dostać może.

31. Czego dostać mógł, iedno z tych będzie ofiarą za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia z ofiarą śniedną; a tak oczysci Kapłan tego, który się oczyszcza przed obliczem Pańskim.

32. A tać iest ustawa o tym, na którymby była zaraza trądu, który wszystkiego mieć nie może ku oczyszczeniu swemu.

33. Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

II. 34. Gdy wnidziecie do ziemi Chananeyskiéj, którą Ja wam dawam w osiadłość, a dopuściłbym zarazę trądu na który dóm osiadłości waszey:

35. Tedy on, którego dóm iest, przyjdzie i opowie to Kapłanowi, mówiąc: Iakoby zaraza trądu zda mi się być w domu moim.

36. Rozkaże tedy Kapłan wyprzątnąć dóm, pierwy niż sam wnidzie, aby oglądał zarazę onę, iżby się nie splugawiło, coby było w domu, a potym Kapłan wnidzie, aby oglądał on dóm.

37. A oględniąc onę zarazę, nyrzyli zarazę na ścienie domu, iakoby dołki czarne, przyzielenysz, albo przyzyczwieńsz, a na poyrzeniu byłoby głębsze niż ściana:

38. Tedy wynidzie Kapłan z domu onego przede drzwiami, i zamknie on dóm przez siedm dni.

39. Wróci się potym Kapłan dnia siódmego i obejrzy; a jeżeli się rozszerzyła zaraza na ścianach domu onego,

40. Rozkaże Kapłan wylamać ono kamienie, na którymby była zaraza, i wyrzucić ie precz za miasto na miejsce nieczyste;

41. A dóm rozkaże w wnetrz oskrobać wszędy w około; i wyrzuca on

proch, który oskrobali, precz za miasto na miejsce nieczyste;

42. I wezmą kamienie insze, i wprawią na miejsce innych kamieni; i wapna téż inszego wezmą a potynkują dóm.

43. A ieżliby się odnowiła ona zaraza, i rozszerzyła się po domu po wyrzuceniu kamienia, i po wyskrobaniu domu i po tynkowaniu iego:

44. Tedy wnidzie Kapłan; a uyrzyli, że się rozszerzyła ona zaraza po domu, trąd iest iadowity w domu onym, nieczysty iest.

45. Zatym rozwałą on dóm, kamienie iego, i drzewo iego, i wszystko wapno domu onego, a wyniosą precz za miasto na miejsce nieczyste.

46. A ten, ktoby wszedł do domu onego, po wszystkie dni, póki był zawarty, nieczystym będzie aż do wieczora.

47. A ktoby spał w onym domu, upierze szaty swoje; także ktoby iadł w tymże domu, upierze szaty swoje.

48. Lecz ieżliby wyszedłszy Kapłan obaczył, iż się nie szerzy zaraza po domu po tynkowaniu iego, tedy osądzi Kapłan, że dóm on iest czysty; bo uleczonea iest zaraza ona;

49. A weźmie na oczyszczenie onego domu dwu wróblów, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynu, i hysopu;

50. I zabiie wróbla iednego nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą;

51. A wziąwszy drzewo cedrowe i hysop, i iedwab' karmazynowy, i wróbla żywego, omoczy to wszystko we krwi wróbla zabitego i w wodzie żywý a pokropi ten dóm siedm kroć.

52. I tak oczyści on dóm krwią wróbla onego, i wodą żywą i wróblem żywym i drzewem cedrowém i hysopem, i iedwabiem czerwoným.

53. Potym puści wróbla żywego precz za miasto w pole; tak oczyści on dóm, i czystym będzie.

54. Tać iest ustawa o każdéy zarazie trądu, i plamy czarnéy;

55. I o trądzie na szacie i na domu,

56. I o sadzelu, i o świerzbie, i o białéy plamie,

57. Żeby poznać, gdy kto iest nieczystym, i gdy kto czystym. Tak iest ustawa około trądu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Nieczystość cierpiącego plynienie mężczyzny 1—18. II. I niewlasty: I oczyszczenie ich 19—33.

Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Powiedzcie synom Izraelskim, a mówcie do nich: Mąż, któryby cierpiał plynienie nasienia z ciała swego, nieczysty iest.

3. A tać będzie nieczystość plynienia iego: Ieżli wypuści ciało iego plynienie swe, albo żeby się to plynienie zastanowiło w ciele iego, nieczystość iego iest.

4. Każda pościel, na którójby leżał plynienie cierpiący, nieczysta będzie, i wszystko, na czémby usiadł, nieczyste będzie.

5. Ktoby się dotknął pościeli iego, upierze szaty swoje, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

6. Ktoby téż siadł na tém, na czém ten siedział, co z niego nasienie plynie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

7. Ieżliby się téż kto dotknął ciała męża cierpiącego plynienie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

8. A ieżliby plunął plynienie cierpiący na czystego, oplwany upierze szaty swe, i umyie się wodą, a nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Każde téż siodło, na którémby siedział plynienie cierpiący, nieczyste będzie.

10. Ktoby się téż iakiéykolwiek rzeczy dotknął, która była pod nim, nieczysty będzie aż do wieczora; a ktoby co z tego nosił, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

11. Także każdy, któregoby się dotknął cierpiący plynienie, nie umywszy przedtym rąk swoich w wodzie, upierze szaty swoje, i umyie się wodą, i będzie nieczystym aż do wieczora,

12. Naczynie téż gliniane, któregoby się dotknął, co plynienie cierpi, stłuczone będzie, a każde naczynie drzewiane wodą umyte będzie.

13. A gdyby oczyszciony był ten, który cierpi plynienie, od plynienia swego, naliczy sobie siedm dni po-

dług swego oczyszczenia i upierze szaty swe, i umyie ciało swoje wodą żywą, i będzie czystym.

14. Potym dnia ósmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, a przyszedłszy przed Pana do drzwi namiotu zgromadzenia, odda je Kapłanowi.

15. Tedy ofiarować będzie Kapłan jedno z nich za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia. Tak oczyści go Kapłan przed obliczem Pańskim od płynienia jego.

16. A mąż, z któregoby wyszło nasienie złączenia, umyie wodą wszystko ciało swe, i będzie nieczystym aż do wieczora.

17. Każda też szata, i każda skóra, na którejby było nasienie złączenia, wyprana będzie wodą, a będzie nieczystą aż do wieczora.

18. Niewiasta także, z którąby obcował mąż cierpiący płynienie nasienia, oboje umyją się wodą, a nieczystymi będą aż do wieczora.

II. 19. Także niewiasta, którąby cierpiała chorobę swoją, a płynęłaby krew z ciała iéy, przez siedm dni będzie w odłączeniu swém; każdy, co by się iéy dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Na czémbykolwiek leżała w odłączeniu swém, nieczyste będzie; także na czémby siedziała, nieczyste będzie.

21. Ktoby się też dotknął pościeli iéy, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

22. Także ktoby się dotknął tego, na czémby siedziała, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

23. Jeźliby też co było na łożu iéy, albo na czémby ona siedziała, a dotknąłby się kto tego, nieczystym będzie aż do wieczora.

24. A jeźliby mąż spał z nią, a zostalaby nieczystość iéy na nim, nieczysty będzie przez siedm dni, i każde łożo, na którymby leżał, nieczyste będzie.

25. Jeźliby też niewiasta płynienie krwi cierpiała przez wiele dni, mimo czas miesięcy iéy, albo żeby krwi płynienie cierpiała w zwyczajny cho-

robie, tedy po wszystkie dni płynienia nieczystości swojej, iako i czasu choroby swojej, nieczystą będzie.

26. Każda pościel iéy, na którejby leżała po wszystkie dni płynienia swego, iako pościel w przyrodzony choroby będzie, i każda rzecz, na którejby siedziała, nieczysta będzie według nieczystości przyrodzony choroby iéy.

27. Ktoby się kolwiek dotknął tych rzeczy, nieczystym będzie, i upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

28. A gdy będzie oczyszczona od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni, a potym oczyścić się będzie.

29. A dnia ósmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, i przyniesie je Kapłanowi do drzwi namiotu zgromadzenia;

30. Z których ofiarować będzie Kapłan, jedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia: tak ją oczyści Kapłan przed Panem od płynienia nieczystości iéy.

31. Tak odłączać będziecie syny Izraelskie od nieczystości ich, aby niepomarli w nieczystości swéy, gdyby splugawili przybytek mój, który jest w pośrodku ich.

32. Tać jest ustawa około tego, który płynienie cierpi, i z którego wychodzi nasienie złączenia, dla czego splugawiony bywa.

33. Także i około niewiasty, choruiący w odłączeniu swém, i każdego cierpiącego płynienie swe, tak mężczyzny, iako i niewiasty, i męża, który leżał z nieczystą.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ceremonie poświęcenia świątnicy, przybytku, otaras, najwyższego Kapłana, i wszystkiego ludu 1—19. II. Kozłel na puszczę wyszczony 20—28. III. Post pospolity w dzień uciśnienia 29—31. IV. Kapłan najwyższy iako, i kiedy do świątnicy wchodzić ma 32—35.

Potym mówił Pan do Moyżesa po śmierci dwu synów Aaronowych, którzy ofiarując przed Panem, * pomarli;

* 8 Moy. 10, 2.

2. I rzekł Pan do Moyżesa: Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu * do świątnicy we wnętrz za zasłonę przed ublagalnią, która jest na skrzyni, aby nie

umarł, bo w obłoku okazować się będzie nad ublagalnią. * 2 Moy. 30, 10. Zyd. 9, 7.

3. Ale tak wchodzić będzie Aaron do świątynicy z cielcem na ofiarę za grzech, a z baranem na ofiarę całopalenia.

4. W szatę lnianą poświęconą oblecze się, a ubiory lniane będą na ciele jego; i pasem lnianym opasze się, i czapkę lnianą włoży na głowę, szaty święte są; i umyć wodą ciało swe, a oblecze się w nie.

5. A od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów na ofiarę za grzech, i iednego baranka na całopalenie.

6. I będzie ofiarował Aaron cielca swego na ofiarę za grzech, i uczyni oczyszczenie za się, i za dóm swóy.

7. Weźmie też dwu kozłów, a postawi ie przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

8. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los ieden Panu, a los drugi Azazelowi.

9. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los Panu, i ofiarować go będzie za grzech;

10. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyszczenie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszcza.

11. I będzie ofiarował Aaron cielca, na ofiarę za grzech swóy, a oczyszczenie uczyni za się, i za dóm swóy, i zabije cielca na ofiarę za grzech swóy.

12. Tedy weźmie pełną kadzielnicę węgla rozpalonego z ołtarza przed oblicznością Pańską, i pełne garści swe kadzenia wonnego utłuczonego i wniesie za zasłonę;

13. A włoży ono kadzenie na ogień przed Panem, aby okrył dym kadzenia ublagalnią, która iest nad świadectwem, a nie umrze.

14. Potym wziąwszy ze krwi* cielca onego, kropić będzie palcem swym na ublagalni ku wschodu słońca; także przed ublagalnią kropić będzie siedm kroć tą krwią palcem swym.

* Zyd. 9, 25. r. 10, 4.

15. Zabije też kozła na ofiarę za grzech ludu, a wniesie wewnątrz krew jego za zasłonę; i uczyni ze krwią jego, iako czynił ze krwią cielca, i

kropić będzie nią nad ublagalnią i przed ublagalnią,

16. Tak oczyści świątynię od nieczystot synów Izraelskich, i od przestępstw ich, i od wszystkich grzechów ich; toż też uczyni namiotowi zgromadzenia, który iest między nimi, w pośrodku nieczystot ich.

17. A żaden* człowiek niech nie będzie w namiocie zgromadzenia, gdy on wchodzić będzie ku oczyszczeniu do świątynicy, aż wynidzie i wykona oczyszczenie sam za się i za dóm swóy, i za wszystko zgromadzenie Izraelskie.

* Luk. 1, 10

18. I wynidzie do ołtarza, który iest przed Panem, a oczyści go; i wzięwszy krwi cielcowey i krwi kozłowey, pomaże rogi ołtarza w około;

19. A pokropi go zwierzchu tąż krwią palcem swym siedm kroć, a oczyści go, i poświęci go od nieczystot synów Izraelskich.

II. 20. Potym gdy odprawi odczyszczenie świątynicy i namiotu zgromadzenia i ołtarza, ofiarować będzie kozła żywego,

21. A włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży ie na głowę kozła onego, i wypuści go przez człowieka na to obranego na puszcza.

22. A tak poniesie on koziel na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustey; i wypuści kozła onego na puszcza.

23. Potym wróciwszy się Aaron do namiotu zgromadzenia, złoży z siebie szaty lniane, w które się był oblekł, wchodząc do świątynicy, i zostawi ie tam.

24. Omyje też ciało swoje wodą, na miejscu świętém, i oblecze się w szaty swe; a wyszedłszy sprawować będzie ofiarę całopalenia swego, i ofiarę całopalenia ludu, i uczyni oczyszczenie za się, i za lud.

25. A tłustość ofiary za grzech spali na ołtarzu.

26. A ten, który zawiódł kozła do Azazela, upierze szaty swe; a omy-

wszy ciało swoje wodą, potem wnidzie do obozu.

27. Cielca * zaś ofiarowanego za grzech, i kozła za grzech, których krew wniesiona była ku sprawowaniu oczyszczenia do świątyni, wyniosą precz za obóz, i spalą ogniem skóry ich, i mięso ich, i gnóy ich.

* 3 Moy. 6, 30. Żyd. 13, 11.

28. A ten, co ie palić będzie, upierze szaty swoje, a omywszy ciało swoje wodą, potem wnidzie do obozu.

III. 29. To téż będzie wam za ustawę wieczną: Miesiąca * siódmego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, trapić będziecie dusze wasze, i żadný roboty nie będziecie robić, tak doma zrodzony, iako przychodzień, który gościem iest między wami;

* 3 Moy. 23, 27. 4 Moy. 29, 7.

30. Bo w ten dzień oczyści was Kapłan, abyście oczyszczeni byli; od wszystkich grzechów waszych przed Panem oczyszczeni będziecie.

31. Sabbatem odpoczynienia będzie wam to, w który trapić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

IV. 32. A oczyścić będzie Kapłan, który iest pomazany, a którego poświęcone są ręce ku sprawowaniu urzędu miasto oycy iego, a oblecze się w szaty lniane, w szaty święte;

33. I oczyści świątnię świątobliwości, i namiot zgromadzenia; i ołtarz oczyści, i Kapłany, i wszystek lud zgromadzony oczyści.

34. I będzie to wam za ustawę wieczną ku oczyszczeniu synów Izraelskich od wszystkich grzechów ich * raz w rok.

* 2 Moy. 30, 10.

35. I uczynił Moyżesz, iako mu był rozkazał Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Gdzie 1 — 4. II. Przez kogo, i komu ofiary mają być sprawowane 5 — 9. III. Krwie 10 — 14. IV. Zdechliny rozszarpanego od zwierza iest zakazano, i kaźń na występne 15, 16.

Tedaż rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do Aarona i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich, a powiedz im: Tać iest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

3. Ktobykolwiek z domu Izraelskiego zabił wolu, albo owcę, albo

kozę w obozie, albo ktoby zabił za obozem.

4. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby tego, aby ofiarował ofiarę Panu, przed przybytkiem Pańskim, krwi winien będzie on mąż, krew przelał; przetoż wytracony będzie on mąż z pośrodku ludu swego.

II. 5. Synowie tedy Izraelscy przywidą ofiary swoje, które zabiali na polu; przywidą ie Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, do Kapłana; a tak niechaj sprawują ofiary spokojne Panu.

6. I wyleie Kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi namiotu zgromadzenia, a spali tłuściość ku wdzięczny wnosci Panu.

7. I nie będą ofiarować więcéy ofiar swych diabłom, z którymi cudzołożyli; ta ustawa wieczna będzie im w narodziech ich.

8. Nadto im ieszcze powiedz: Ieźliby kto z domu Izraelskiego, albo z przychodniów między wami mieszkających chciał ofiarować ofiarę całopalenia, albo inszą ofiarę,

9. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby iéy, aby ią ofiarował Panu, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

III. 10. A ktobykolwiek * z domu Izraelskiego, albo z przychodniów, którzyby gościami byli między nimi, iadł krew iaką, postawię rozgniewaną twarz swą przeciwko człowiekowi krew iedzącemu, i wygladzę go z pośrodku ludu iego.

* 3 Moy. 7, 27. r. 19, 26. 5 Moy. 21, 16.

1 Sam. 14, 33.

11. Albowiem dusza wszelkiego ciała we krwi iest; a ia dałem ią wam na ołtarz ku oczyszczeniu dusz waszych; bo krew iest, która duszę oczyścia.

12. Dla tegoż powiedziałem synom Izraelskim: Żaden między wami nie będzie iadał krwi; ani przychodzień, który gościem iest między wami, nie będzie iadał krwi.

13. I ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów, którzy są gośćmi między wami, goniąc ułowil iakie zwierzę, albo ptaka, co się

godzi ięść, tedy krew z niego wypuści, i zasypie ją piaskiem.

14. Bo dusza każdego ciała iest krew iego, która iest miasto duszy iego; przetożem powiedział synom Izraelskim: Krwi wszelkiego ciała ięść nie będziecie; * bo dusza wszelkiego ciała iest krew iego; ktoby ją kolwiek iadł, wytracony będzie.

* 1 Moy. 9, 4.

IV. 15. Ieżliby też kto iadł co zdechłego, albo od zwierza rozszarpanego, tak doma zrodzony, iako przychodzień, tedy upierze szaty swoje i omyje się wodą, a nieczystym będzie aż do wieczora; potem czysty będzie.

16. Ale ieżliby nie uprał szat swoich, a ciała swego nie omył, poniesie nieprawość swoją.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Zakazanie pogańskich obyczajów 1—5. II Kazirodztwa we wszystkich stopniach krewności 6—19. III. Cudzołóstwo zganione, i ofiary Molochowi 20—30.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiac:

2. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: Iam iest Pan, Bóg wasz.

3. Według obyczajów ziemi Egipskiej, w którejście mieszkali, nie czyńcie, ani według obyczajów ziemi Chananejskiej, do której ja was prowadzę, nie czyńcie, a w ustawach ich nie chodźcie.

4. Sądy moje czyńcie, a ustaw moich strzeżcie, abyście chodzili w nich; Iam Pan, Bóg wasz.

5. Przestrzegaycież tedy ustaw moich i sądów moich; które zachowywając człowieka, * będzie w nich żył; Iam Pan.

* Ezech. 20, 11. Matt. 19, 17. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

II. 6. Żaden człowiek do bliskiej pokrewny swojej nieprzystępuj, aby odkrył sromotę ięj; Iam Pan.

7. Sromoty oca twego, także sromoty matki twoiej nie odkryjesz; matką twoją iest, nie odkryjesz sromoty ięj.

8. Sromoty żony oca twego nie odkryjesz; * sromota oca twego iest.

* 3 Moy. 20, 11.

9. Sromoty siostry twój, * córki oca twego, także córki matki twój, tak rodzonej, iako i przyrodnej, nie odkryjesz sromoty ich. * 3 Moy. 20, 17.

10. Sromoty córki syna twego, także sromoty córki córki twoiej, nieodkryjesz; bo to sromota twoja.

11. Sromoty córki żony oca twego, która się narodziła z oca twego, siostra twoja iest, nie odkryjesz sromoty ięj.

12. Sromoty siostry oca twego nie odkryjesz; bo iest pokrewna oca twego. * 3 Moy. 20, 19.

13. Sromoty siostry matki twoiej nie odkryjesz; bo pokrewna matki twoiej iest.

14. Sromoty brata oca * twego nie odkryjesz, do żony iego nie wnidziesz; żona stryja twego iest.

* 3 Moy. 20, 20.

15. Sromoty synowój * twoiej nie odkryjesz; żoną iest syna twego, nie odkryjesz sromoty ięj. * 3 Moy. 20, 12.

16. Sromoty żony brata twego * nie odkryjesz; sromota brata twego iest.

* 3 Moy. 20, 21.

17. Sromoty żony, i córki ięj, * nie odkryjesz; córki syna ięj, i córki córki ięj nie poymiesz, abyś odkrył sromotę ięj; po pokrewnę są, i sprosna to rzecz iest. * 3 Moy. 20, 11.

18. Siostry żony twój nie poymy, abyś ięj nie trapił, odkrywaiąc sromotę ięj, póki ona żywa.

19. Do niewiasty, gdy iest w odłączeniu nieczystości, * nieprzystępuj, abyś odkrył sromotę ięj. * 3 Moy. 20, 18.

III. 20. Z żoną bliźniego twego obcować nie będziesz, * bobys się splugawił z nią. * 3 Moy. 20, 10.

21. Z nasienia twego nie dopuszczay ofiarować * Molochowi, abyś nie splugawił imienia Boga twego; Iam Pan. * 3 Moy. 20, 2.

22. Z mężczyzną nie będziesz obcował, iako z niewiastą; * obrzydliwością to iest. * 3 Moy. 20, 13.

23. Także * z bydlęciami żadnym obcować nie będziesz, abyś się z nim miał splugawiać. Niewiasta też niech nie podlega bydlęciami dla obcowania z niem; sprosna rzecz iest. * 3 Moy. 20, 15.

24. Nie plugawcież się temi wszystkimi rzeczami; bo tém wszystkiém splugawili się Poganie, które ja wyrzucam przed obliczem waszém.

25. Bo splugawiła się ziemia; przec-

toż nawiedzę nieprawość iéy na niéy, i wyrzuci ziemia obywatele swoje.

26. A tak wy przestrzegaycie ustaw moich i sądów moich, a nieczynicie żadnych obrzydliwości tych, doma zrodzony, i przychodzień, który iest gościem w pośrodku was. * 3 Moy. 20, 22.

27. Albowiem wszystkie te obrzydliwości czynili ludzie téy ziemi, którzy byli przed wami, czém splugawiona iest ziemia.

28. Aby was niewyrzuciła ziemia, gdybyście ją splugawili, iako wyrzuciła naród, który był przed wami.

29. Albowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wszystkich obrzydłości, zaiste wytracone będą dusze to czyniące z pośrodku ludu swego.

30. Strzeżcieśz tedy ustaw moich, nie czyniąc ustaw obrzydliwych, które czyniono przed wami, ani się plugawcie niemi; Iam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Rozkaznie Bóg świętymi być 1. 2. II. Rodzice czcić, Sabbat święcić, bałwanów się strzedz 3—8. III. O żniwie i zbieraniu wina 9. 10. IV. Wystreżać się kradzieży 11. V. Przysięgi 12. VI. I krzywd 13. VII. Głuchemu nie lałać 14. VIII. Nieprawdliwości, potwarzy 15. 16. IX. Nienawisci 17. X. Pomaty, i wszelakiéy niesłusznyéy rzeczy chronić się 18—22. XI. Pierwsze owoce z drzew do trzech lat wyrzucac 23—25. XII. Krwł nie pożywać 26—30. XIII. Czarnowników i guslarzów strzedz się 31. XIV. Starsze mieć w uczciwości 32. XV. Cudzoziencie miłować 33. 34. XVI. I sprawiedliwości przestrzedz 35—37.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, a powiedz im: Świętymi bądźcie, bom IA iest święty * Pan, Bóg wasz.

* 3 Moy. 11, 44. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.

II. 3. Każdy matki swoiéy i oycy swego bóycie się, a Sabbatów moich przestrzegaycie; * Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 31, 13. 3 Moy. 26, 2.

4. Nie udawaycie się za bałwany, a bogów litych nie czynicie sobie; Iam Pan, Bóg wasz.

5. A gdy ofiarować będziecie ofiarę spokojną Panu, tedy z dobréy woli swéy ofiarować ją będziecie.

6. W dzień, którego ofiarować będziecie, iédzcie ją i nazaiutr; ale co by zostało aż do trzeciego dnia ogniem spalono * będzie.

* 3 Moy. 7, 16.

7. A iezlibyście to iedli dnia trzeciego, obrzydłe będzie, i nie przyjemne.

8. Ktobykolwiek to iadł, karanie za nieprawość swoię poniesie, bo świętość Pańską splugawił; przetoż wytracona będzie dusza ona z ludu swego.

III. 9. Gdy będziecie * żać zboża ziemi waszéy, nie będziesz do końca pola twego wyżynał, ani pozostałych kłosów żniwa twego zbierać będziesz.

* 3 Moy. 23, 22. 5 Moy. 24, 19.

10. Także winnicy twoiéy grón do szczętu obierać nie będziesz, ani iągód opadających z winnicy twéy nie pobierasz, ubogiemu i przychodniowi zostawisz ie: Iam Pan, Bóg wasz.

IV. 11. Nie kradniycie, ani zapieraycie, i nie oszukiwycie żaden bliźniego swego.

V. 12. Nie przysięgaycie fałszywie przez imię moje, i nie lży imienia Boga twego; Iam Pan.

* 2 Moy. 10, 7. 5 Moy. 5, 11.

VI. 13. Nie uciskay gwałtem bliźniego twego, ani go odzieray; * nie zostanie zapłata naiemnika u ciebie do iutra.

* 5 Moy. 24, 14.

VII. 14. Nie zlorzecz głuchemu, a przed ślepym nie kładź zawady, ale się bój Boga twego; Iam Pan.

VIII. 15. Nie czyn nieprawości w sądzie. Nie oględuy się na * osobę ubogiego, ani szanuy osoby bogatego; sprawiedliwie sądz bliźniego twego.

* 3 Moy. 1, 17. r. 16, 19. Przyp. 24, 23. Iak. 2, 1.

16. Nie będziesz chodził iako obmówca * między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego; Iam Pan.

* 2 Moy. 23, 1.

IX. 17. Nie * będziesz nienawidział brata twego w sercu twoim; iawnie strofować będziesz bliźniego twego, a nie zcierpisz przy nim grzechu.

* 1 Ian. 2, 11. r. 3, 15.

X. 18. Nie * mściy się, i niechoway gniewu przeciw synom ludu twego; ale miłuy bliźniego twego, iako siebie samego; Iam Pan.

* Matt. 5, 44. Łuk. 6, 17. Rzym. 12, 19.

1 Kor. 6, 7. 1 Tes. 5, 15. 1 Piot. 3, 9.

19. Ustaw moich przestrzegaycie; bydłęcia twého nie spuszczaż z bydłętý rodzaiu inszego; pola * twego nie osieway z mieszaném nasieniem;

także szaty z różnych rzeczy utkane, iako z wełny i ze lnu, nie obłócz na się.

* 5 Moy. 22, 9.

20. Jeżeliby mąż spał z niewiastą, i obcował z nią, a ona będąc niewolnicą, byłaby mężowi poślubiona, a nie byłaby okupiona, ani wolnością darowana, oboje będą karani; ale nie na gardle, ponieważ nie była wolno puszczona.

21. I przywiedzie ofiarę za występki swój Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, barana za występki.

22. Tedy oczyści go Kapłan przez onego barana za występki przed Panem od grzechu jego, którym zgrzeszył; a będzie mu odpuszczony grzech jego, który popełnił.

XI. 23. Gdy też wnidziecie do ziemi, a naszczepicie wszelakiego drzewa rodzącego owoc, tedy oberzniecie nieobrzedkę jego, owoce jego; przez trzy lata mieycie je za nieobrzedanie, i ieść ich nie będziecie.

24. Ale roku czwartego wszystek owoc ich poświęcony będzie na ofiarę chwały Panu;

25. A piątego roku ieść będziecie owoc jego, aby się wam rozmnożył urodzaj jego; Iam Pan, Bóg wasz.

XII. 26. Nie iedźcie nic ze krwią. Nie bawcie się wieszczbami, ani czarami.

27. Nie strzyżcie w kolo włosów głowy waszcy, ani brody swoięcy oszpecaycie.

28. Dla umarłego nie rzeźcie ciała waszego, ani żadnego piątna na sobie nie czyncie; Iam Pan.

29. Nie podasz na splugawienie córki twęcy, dopuszczajac ięcy wszechceństwa, aby się ziemia nie splugawila, i nie była napelniona ziemia sprośnością.

30. Sabbaty moie zachowywajcie, a świątnicę moię w uczciwości mięycie; Iam Pan.

* 3 Moy. 19, 3.

XIII. 31. Nie udawajcie się do czarowników, ani do wieszczków, ani od nich rady szukajcie, abyście się od nich nie splugawili; Iam Pan, Bóg wasz.

* 3 Moy. 20, 6.

XIV. 32. Przed człowiekiem siędzimym powstań, a cziy osobę

starego, i bój się Boga swego; Iam Pan.

XV. 33. Będzieli mieszkał z tobą przychodzień w ziemi waszcy, nie czyncie mu krzywdy;

* 2 Moy. 23, 9.

34. Iako ieden z waszych domów zrodzonych będzie u was przychodzień, który iest u was gościem, i miłować go będziez iako sam siebie; boście i wy przychodniemi byli w ziemi Egipskięcy; Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 22, 21.

XVI. 35. Nie czyńcie nieprawości w sądzie; w rozmierzaniu, w wadze, i w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, gwichty sprawiedliwe, korzec sprawiedliwy, i kwartę sprawiedliwą mieć będziecie; Iam iest Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskięcy.

37. Przetoż strzeżcie wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie je; Iam Pan.

ROZDZIAŁ XX.

I. Molochowi nasienias swego nie ofiarować 1—5.
II. Pomsta na te, co się Czarowników radzą 6—8.
III. Rodzicom rżorzczą 9. IV. Cudzołoią 10. V. Z krewnymi 11—21. VI. I z Bestyami się łączą 22—26.
VII. I sami czarują 27.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiac:

2. Powiedz synom Izraelskim: Ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów mieszkających w Izraelu ofiarował potomstwo swoje Molochowi, śmiercią niech umrze; lud ziemi niechay go ukamionuje;

* 3 Moy. 18, 21. 2 Król. 23, 10.

3. Bo IA postawię twarz moię rozgniewaną przeciwko temu mężowi, i wytracę go z pośrodku ludu jego, przeto, iż potomstwo swoje ofiarował Molochowi, i splugawił świątnicę moię, a zmazał imię świątobliwości moięcy.

4. A jeżeliby lud ziemi niedbajac przeglądał mężowi takiemu, któryby ofiarował Molochowi potomstwo swe, i nie zabiłby go:

5. Tedy IA postawię twarz moię zagniewaną przeciw temu mężowi i wytracę go i wszystkie, którzy cudzołoiąc, szliby za nim, aby cudzołoiżyli, naśladowiac Molocha, z pośrodku ludu jego.

II. 6. Człowiek, * któryby się udał do czarowników, i do wieszczków, aby cudzołożył idąc za nimi, postawię twarz swoją rozgniewaną przeciwko niemu, i wytracę go z pośrodku ludu jego. * 3 Moy. 19, 31.

7. Przetoż poświęcajcie się, * a bądźcie świętymi; bom JA Pan Bóg wasz. * 3 Moy. 11, 44, 1 Piot. 1, 16.

8. A strzeżcie ustaw moich, i czyńcie je; Jam Pan poświęcający was.

III. 9. Ktobykolwiek złorzeczył oycu swemu, albo matce * swéy, śmiercią umrze; oycu swemu, i matce swéy złorzeczył, krew jego będzie na nim. * 2 Moy. 21, 17. Przyp. 20, 20. Matt. 15, 4.

IV. 10. Ktoby się kolwiek cudzołóstwa dopuścił z czyją żoną, ponieważ cudzołożył z żoną bliźniego swego, śmiercią umrze cudzołożnik on i cudzołożnica.

* 3 Moy. 18, 20. 5 Moy. 22, 22. Ian. 8, 5.

V. 11. Ktobykolwiek * też spał z żoną oycy swego, sromotę oycy swego odkrył, śmiercią umrą oboje; krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 8.

12. Jeżeliby * też kto spał z synową swoją, śmiercią umrą oboje; obrzydliwości się dopuścili, krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 15.

13. Mąż * także, któryby z mężczyzną, obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oba; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 22.

14. Ktoby * też pojął córkę z matką iéy, sproсна rzecz iest; ogniem spalą onego i oneę, aby nie była ta sprośność między wami.

* 3 Moy. 18, 17.

15. Także ktoby się złączył z bydlęciem, śmiercią umrze, bydlę też zabięcie.

16. Niewiasta, któraby przystąpiła do iakiego bydlęcia, aby z niem obcowała, zabijesz niewiastę i bydlę; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

17. Ktoby * też pojął siostrę swoją, córkę oycy swego, albo córkę matki swéy, i widziałby sromotę iéy, i ona by widziała sromotę jego, rzecz haniebna iest; przetoż wytraceni będą przed oczyma synów ludu swego;

sromotę siostry swéy odkrył, nieprawość swoją poniesie.

* 3 Moy. 18, 9.

18. Ktoby spał z niewiastą * czasu przyrodzonéy choroby iéy, i odkryłby sromotę iéy, i obnażyłby plynienie iéy, i onaby też odkrywała plynienie krwi swoiéy, wytraceni będą oboje z pośrodku ludu swego.

* 3 Moy. 18, 19.

19. Sromoty * siostry matki twéy i siostry oycy twego nie odkryesz; bo ktoby pokrewną swoją obnażył, nieprawość swoją poniesie.

* 3 Moy. 18, 12.

20. Ktoby * też spał z żoną stryja swego, sromotę stryja swego odkrył, grzech swój poniosą, bez dzieci pomrą.

* 3 Moy. 18, 14.

21. Także * ktoby pojął żonę brata swego, sprośność iest; sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.

* 3 Moy. 18, 16. Mark. 6, 18.

22. Strzeżcież tedy wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie je, aby was nie wyrzuciła ziemia, do którój Ja was wprowadzę, abyście w niéy mieszkali.

VI. 23. A nie chodźcie w ustawach tego narodu, który Ja wypędzam od oblicza waszego; bo to wszystko czynili, i obrzydziłem je sobie.

24. Wam zaś powiedziałem: Wy posiadziecie ziemię ich, a Ja wam ją dam w dziedzictwo, ziemię opływającą mlekiem i miodem. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wyłączył od innych narodów.

25. A tak wy rozeznawajcie * między bydlęciem czystém i nieczystém, i między ptakiem nieczystym i czystym, a nie plugawcie dusz waszych bydlęciem i ptastwem i wszystkiém, co się czolga po ziemi, którem wam odłączył za nieczyste.

* 3 Moy. 14, 2. 5 Moy. 14, 4.

26. I będziecie mi świętymi, bom Ja święty Pan, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi.

VII. 27. Mąż * albo niewiasta, w którychby był duch czarnoksięski albo wieszcz, śmiercią umrą; kamieniem ukamionują ich, krew ich będzie na nich.

* 5 Moy. 18, 10. 1 Sam. 28, 7.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Czystość Kapłanów należąca 1—5. II. Dostojeństwo ich i urząd 6—12. III. Iakie żony poymować mają 13—16. IV. Którzy obcierani być mają do sprawowania ofiar 17—24.

Rzekł też Pan do Moyżesza: Mów do Kapłanów, synów Aaronowych, a powiedz im: Niech się nad umarłym nie plugawi żaden Kapłan w ludu swym;

2. Tylko przy pokrewnym swoim, powinowatym swoim, przy matce swéy, i przy oycu swym, i przy synu swym, i przy córce swéy, i przy bracie swym;

3. Także przy siostrze swéy, pannie sobie naybliższéy, która nie miała męża; przy tych splugawić się może.

4. Nie splugawi się przy przełożonym ludu swego, tak żeby się zmazał.

5. Nie będą sobie* czynić łysiny na głowie swéy, i brody swéy nie mają golić, ani na ciele swém czynić będą rzezania.

* 8 Moy. 19, 27.

II. 6. Świętymi będą Bogu swemu, i nie splugawiają imienia Boga swego; albowiem ofiary ogniste Pańskie, chleb Boga swego, ofiarują, przetoż będą świętymi.

7. Niewiasty wszeteczny, i w panieństwie naruszony, poymować nie będą; także niewiasty odrzucony od męża iéy, poymować nie będą; bo święty iest każdy z nich Bogu swemu.

8. A tak będziesz go miał za świętego, bo chleb Boga twego ofiaruje; przetoż świętym będzie tobie, bom Ia święty Pan, który poświęcam was.

9. Jeżeliby się córka kapłańska niezgodu dopuściła, oycy swego zelżyła, ogniem spalona będzie.

10. Naywyższy też Kapłan między bracią swą, na którego głowę wylany iest olejek pomazania, i który poświęcił ręce swe, aby obłoczył szaty święte, głowy swéy nie obnaży, i szat swoich nie rozedrze;

11. I do żadnego z umarłych nie przystąpi, a nawet i przy oycu swym, i przy matce swéy plugawić się nie będzie.

12. Z świątnicy też nie wynidzie, aby nie splugawił świątnicy Boga swego, gdyż korona olejku pomazania Boga iego iest na nim: Iam Pan.

III. 13. Tenże * pannę w panieństwie iéy poymie.

* Ezech. 44, 22.

14. Wdowy, i odrzucony i splugawiony nierządniczy żadny z tych niepoymie; ale pannę z ludu swego weźmie sobie za żonę.

15. A nie będzie plugawił nasienia swego w ludu swym; bom Ia Pan, który go poświęcam.

16. Przytym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 17. Powiedz Aaronowi, i rzecz: Ktobykolwiek z potomstwa twego w narodziech swych, miał na sobie wadę, niechay nie przystępuje, aby ofiarował chleb Boga swego;

18. Bo żaden mąż, któryby miał na sobie wadę, przystępować nie ma; mąż ślepy, albo chromy, albo nieczupnych albo zbytnych członków;

19. Także mąż, któryby miał złamaną nogę, albo złamaną rękę;

20. Także garbaty, i płynących oczu, albo który ma bielmo na oku swém, albo krostawy, albo parszywy, albo wypukły:

21. Wszelki mąż, któryby miał iaką wadę, z potomstwa Aarona Kapłana nie przystąpi, aby ofiarował ofiary ogniste Panu; wada na nim iest, nie przystąpi, aby ofiarował chleb Boga swego.

22. Chleba iednak Boga swego z rzeczy najsświętszych i poświęconych pożywać będzie.

23. Wszakże za zasłonę nie wnidzie, i do ołtarza nie przystąpi, bo wada na nim iest, aby nie splugawił świątnicy moiéy; bom Ia Pan, który ją poświęcam.

24. To mówił Moyżesz do Aarona, i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Kto, kiedy rzeczy świętych pożywać miał 1—7. II. A czego nie pożywać 8—16. III. Ofiary iakie ofiarować miano 17—33.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi i synom iego, aby się wstrzymywali od rzeczy, które są poświęcone od synów Izraelskich, a nie plugawili świętego imienia moiego w tém, co mi oni poświęcają; Iam Pan.

3. A tak rzecz do nich: W naro-

dziech waszych ktobykolwiek przystąpił ze wszystkiego potomstwa waszego do poświęconych rzeczy, którzy poświęcili synowie Izraelscy Panu, gdy nieczystość jego na nim jest, wytracony będzie ten od obliczności mojej; Jam Pan.

4. Ktobykolwiek z nasienia Aaronowego był trędowatym albo płynieciem nasienia cierpiącym, rzeczy poświęconych ieść nie będzie, póki się nie oczyści; także ktoby się dotknął iakięć nieczystości ciała zmarłego, albo tego, z któregoby płynęło nasienie złączenia.

5. Także ktoby się dotknął czego, co się czołga po ziemi, przez coby się nieczystym stał, albo człowieka, przez którego się splugawił według wszelakięć nieczystości jego;

6. Ten, ktoby się czego z tych rzeczy dotknął, nieczystym będzie aż do wieczora, i nie będzie iadł rzeczy poświęconych, ażby umył ciało swoje wodą.

7. I aż po zachodzie słońca czystym będzie; a potym będzie ieść z rzeczy poświęconych, bo to jest pokarm jego.

II. 8. Ścierwu * też i rozszarpane go od zwierzia ieść nie będzie, aby się tём nie splugawił; Jam Pan.

* 2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 17, 15. Ezech. 44, 31.

9. A tak przestrzegać będą rozkazy mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie pomarli w nim, gdyby się splugawili; Jam Pan, który ie poświęcam.

10. Żaden obcy nie będzie iadł z rzeczy poświęconych; komornik kapłański, ani naiemnik nie będzie iadł rzeczy poświęconych.

11. A jeżeliby Kapłan człowieka kupił za pieniądze swoje, ten ieść będzie z rzeczy tych; także zrodzony w domu jego, ci będą iadać z pokarmów jego.

12. Lecz córka kapłańska, któraby szła za męża obcego, ta z ofiar podnożenia rzeczy świętych ieść nie będzie.

13. Gdyby zaś córka kapłańska wdową została, albo odrzuconą była od męża, i dziątek nie miała, a wróciłaby się w dom oycy swego, tak iako w dzieciństwie swém chleb oycy swego ieść będzie; ale żaden obcy ieść z niego nie będzie.

14. A jeżeliby kto iadł z niewiadomości rzeczy poświęcone, nadda piątą część do tego, i odda Kapłanowi rzecz poświęconą,

15. Aby nie plugawili rzeczy poświęconych, które synowie Izraelscy ofiarują Panu,

16. I nie przywodzili na się karania za występki, gdyby iedli poświęcone rzeczy ich; bom Ja Pan, który ie poświęcam.

III. 17. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

18. Powiedz Aaronowi i synom jego, i wszystkim synom Izraelskim, a mów do nich: ktobykolwiek z domu Izraelskiego, albo z przychodniów w Izraelu ofiarował ofiarę swoją według wszystkich ślubów swoich, i według wszystkich darów dobrowolnych swoich, któreby ofiarowali Panu na ofiarę całopalenia:

19. Z dobrej woli swęj ofiarować będzie zupełnego samca z bydła rogatego, z owiec, i z kóz.

20. Coby miało na sobie wadę, ofiarować nie będziecie; bo nie będzie przyjemne od was.

21. Jeżeliby kto ofiarował ofiarę spokojną Panu, pełniąć ślub, albo dobrowolny dar oddając z rogatego bydła, albo z drobnego bydła, bez wady będzie, aby przyjemne było; żadnę * wady nie będzie na nim.

* 5 Moy. 15, 21.

22. Ślepego, albo ułomnego * albo na czém ochromionego, albo guzowatego, albo krostawego, albo parszywego nie ofiarujecie Panu, ani na ofiarę ognistą dawajcie ich na ołtarz Panu.

* 5 Moy. 15, 21. r. 17, 1.

23. Wołu też albo owcę zbytłych albo niepełnych członków za dobrowolny dar ofiarować ie możesz: ale ślub z nich przyjemny nie będzie.

24. Zgniecionego, i stłuczonego i przerwanego, i rzezanego nie będziecie ofiarować Panu; w ziemi waszėj nie uczynicie tego.

25. Ani z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu z tych wszystkich rzeczy, bo ułomek iest w nich; wadę mają, nie będą przyjemne od was.

26. Nad to rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

27. Wół, albo owca, albo koza, gdy się urodzi, niech będzie siedm dni przy matce swoiéy, a dnia ósmego, i potym, będzie przyiemne ku palonéy ofierze Panu.

28. Krowy téż, ani owce z plodem ich, nie zabiecie dnia iednego.

29. A gdybyście ofiarowali ofiarę dziekczynienia Panu, z dobréy woli swéy ofiarować będziecie.

30. Onegoż dnia iedzona będzie; nie zostawicie z niéy nic aż do iutra; Iam Pan.

31. Przetoż strzeżcie przykazań moich, a czyńcie ie; Iam Pan.

32. I nie plugawcie imienia mego świętego, abym był poświęcony w pośrodku synów Izraelskich. Ia Pan, który was poświęcam;

33. Którym was wywiódł z ziemi Egipskiéy, abym wam był za Boga; Iam Pan.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Święta Pańskie 1—2. II. Sabbaty 3—4. III. Wielkanoc 5—9. IV. Pierworodne zboża 10—14. V. Świętki 15—22. VI. Święto trąb 23—25. VII. Święto oczyszczenia 26—32. VIII. Święto kuczek albo namiotów 33—44.

Rzekł ieszcze Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów im: Święta uroczyste Pańskie, które nazywać będziecie zgromadzenia święte, te są święta uroczyste moie.

II. 3. Przez sześć dni * robić będziecie; ale w dzień siódmy Sabbat odpoczynienia, zgromadzenie święte, żadnéy roboty czynić nie będziecie; Sabbat Pański iest we wszystkich mieszkaniach waszych.

* 2 Moy. 20, 9. r. 23, 12. 5 Moy. 5, 13.

4. A teć są uroczyste święta Pańskie, zgromadzenia święte, które obchodźć będziecie pewnego ich czasu.

III. 5. Miesiąca pierwszego, dnia czternastego * tegoż miesiąca, między dwiema wieczorami święto przeyscia Pańskiego.

* 2 Moy. 12, 18. 4 Moy. 28, 16.

6. Potym dnia piętnastego tegoż miesiąca, święto przaśników będzie Panu; przez siedm dni chleby przaśne iescć będziecie.

7. A dnia pierwszego zgromadzenia święto iecić będziecie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie;

8. Ale będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu przez siedm dni. Dnia także siódmego zgromadzenie święte będzie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie.

9. I rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

IV. 10. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz im: Gdy wnidziecie do ziemi, którą Ia wam ddam, a będziecie żąc zboże wasze, tedy przyniesiecie snop pierwiastek żniwa waszego do Kapłana.

11. I będzie tam i sam obracał on snop przed obliczem Pańskim, aby był przyiemny za was; nazaiutr po Sabbacie podnosić go będzie Kapłan.

12. Zabiecie téż dnia, którego obracać będziecie on snop, baranka zupełnego, rocznego na ofiarę całopalenia Panu;

13. Przytym ofiarę iego śniedną ze dwu dziesiątych części Efy mąki pszenney, zadziałaný z oliwą * na paloną ofiarę Panu dla wdzięcznéy wonności; także ofiarę iego mokrą, wina czwartą część Hynu. * 2 Moy. 29, 4.

14. A chleba i prażna, i nowego zboża iescć nie będziecie aż do dnia, którego przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

V. 15. Naliczycie * także sobie od dnia pierwszego po Sabbacie, od dnia, któregoście ofiarowali snop podnoszenia, siedm tygodniów zupełnych niech będzie.

* 5 Moy. 16, 9. 10.

16. Aż do pierwszego dnia po siódmym tygodniu naliczycie pięćdziesiąt dni; tedy ofiarować będziecie ofiarę śniedną nową Panu.

17. Z domów waszych przyniesiecie chleby na obracanie tam i sam; dwa chleby, ze dwu dziesiątych części pszenney mąki z kwasem upieczone będą; pierwiastki to Panu.

18. A ofiarować z tym chlebem będziecie siedm baranków rocznych zupełnych, i cielca iednego, i dwu baranów; na ofiarę całopalenia będą Panu z ofiarą śniedną ich i z mokreimi ofia-

rami ich; ofiara to ognista na wdzięczną wonność Panu.

19. Zabijecie też kozła iednego za grzech, i dwa baranki roczne na ofiarę spokojną.

20. I będzie ie obracał tam i sam Kapłan z chlebem pierwiastek na ofiarę sam i tam obracania przed obliczem Pańskim, i ze dwiema barankami; i będą święte rzeczy Panu dla Kapłana.

21. I ogłosicie w ten dzień święto; zgromadzenie święte mieć będziecie; żadný roboty służebniczey czynić nie będziecie; Ustawa to będzie wieczna we wszystkich mieszkaniach waszych, w narodziech waszych.

22. A * gdy żąc będziecie zboże ziemi waszey, nie będziesz do końca pola twego dożywał, i kłosów pozostałych żniwa twego zbierać nie będziesz; ubogiemu, i przychodniowi zostawisz ie; Iam Pan, Bóg wasz.

* 5 Moy. 19, 9. 5 Moy. 24, 19.

VI. 23. Zatył rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

24. Powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Miesiąca siódmego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli Sabbat, pamiętkę trąbienia, zgromadzenie święte.

* 4 Moy. 29, 1.

25. Żadný roboty służebniczey nie będziecie czynili, lecz ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu.

VII. 26. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesa, mówiąc:

27. Lecz dziesiątego dnia tegoż miesiąca siódmego dzień oczyszczenia iest; zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze, ofiarując ognistą ofiarę Panu.

* 3 Moy. 16, 29. 5 Moy. 29, 7.

28. Żadný roboty nie będziecie czynili w ten dzień; bo dzień oczyszczenia iest na oczyszczenie was przed obliczem Pana, Boga waszego.

29. A wszelka dusza, któraby się nie trapiła tego dnia, wytracona będzie z ludu swego.

30. Także, ktobykolwiek czynił robotę iaką w tenże dzień, wytracę człowieka tego z pośródku ludu iego.

31. Żadný roboty nie czynicie; Ustawa to będzie wieczna w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

32. Sabbat odpoczynienia mieć będziecie, gdy trapić będziecie dusze swe; dziewiątego dnia tegoż miesiąca, wieczór, od wieczora aż do wieczora, obchodzić będziecie Sabbat wasz.

VIII. 33. Rzekł zaś Pan do Moyżesa, mówiąc:

34. Powiedz synom Izraelskim, i rzec: Piętnastego dnia tegoż siódmego miesiąca będzie święto kuczek przez siedm dni * Panu.

* 5 Moy. 16, 15.

35. Dnia pierwszego zgromadzenie święte będzie; żadný roboty służebniczey czynić nie będziecie.

36. Przez siedm dni ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu; dnia ósmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu; święto iest, żadný roboty służebniczey nie będziecie czynili.

37. Teć są święta uroczyste Pańskie, które obchodzić będziecie, zgromadzenia święte, abyście ofiarowali ofiarę ognistą Panu, całopalenie, i ofiarę śniedną, i ofiarę spokojną, i ofiary mokre, każdą w dzień swóy.

38. Oprócz Sabbatów Pańskich, i oprócz darów waszych, i oprócz wszystkich ślubów waszych, i oprócz wszystkich dobrowolnych podarków waszych, które oddawać będziecie Panu.

39. Wszakże piętnastego dnia miesiąca siódmego, gdy zbierzecie urodzay ziemi, będziecie obchodzili święto Panu przez siedm dni; dnia pierwszego odpoczynienie, także dnia ósmego odpoczynienie będzie.

40. Tedy weźmiecie sobie pierwszego dnia owocu z drzewa co najpiękniejszego, i gałązek palmowych, i gałązek drzewa gęstego, i wierzby od potoku, i weselić się będziecie przed Panem Bogiem waszym przez siedm dni.

41. A obchodzić będziecie to święto Panu przez siedm dni na każdy rok. Ustawa to wieczna w narodziech waszych; każdego miesiąca siódmego obchodzić ie będziecie.

42. W kuczkach mieszkać będziecie przez siedm dni; każdy zrodzony w Izraelu mieszkać będzie w kuczkach,

43. Aby wiedzieli potomkowie wasi, iżem w namiotach kazał mieszkać synom Izraelskim, gđym ie wywiódł

z ziemi Egipskiéy; Ia Pan, Bóg wasz.

44. I opowiedział Moyzesz święta uroczyste Pańskie synom Izraelskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Lamy w przybytku postawione 1—4. II. Dwanaście chlebów pokładnych 5—14. III. Bluznierca ma być ukamionowany 15. 16. IV. Karanie o męzoboystwo 1 o gwałt 17—21. V. Iednakie prawo ma być kazdemu 22—24.

I rzekł Pan do Moyzesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom * Izraelskim, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego czystéy, wytłoczonéy ku święceni, aby lamy gorzały ustawicznie. * 2 Moy. 27, 20.

3. Przed zasłoną świadectwa w namiecie zgromadzenia sporządzi ie Aaron, aby się paliły od wieczora aż do poranku przed obliczem Pańskiem ustawicznie; ustawa to wieczna w narodziech waszych.

4. Na świeczniku czystym stawiać będzie lamy przed obliczem Pańskiem zawždy.

II. 5. Weźmiesz téż mąki pszenney, a upieczesz z niéy dwanaście placków; ze dwu dziesiątych części Efy będzie plack jeden.

6. Potym połozysz ie dwiema rzędami, sześć w rzędzie iednym na stole czystym przed obliczem Pańskiem.

7. Włozysz téż na każdy rząd kadzidla czystego, aby bylo miasto chleba spalone na pamiątkę ku ofercie ognistéy Panu.

8. Na każdy dzien Sabbatu kłaść ie będzie Kapłan porządnie przed Panem zawždy, biorąc ie od synów Izraelskich przymierzem wieczném.

9. I będą należały Aaronowi i synom iego, którzy ie ieść będą * na mieyscu świętém; albowiem rzeczą im to nayswiętszą iest z ognistych ofiar Pańskich, ustawą wieczną.

* 2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 8, 31. 1 Sam. 21, 6. Matt. 12, 4.

10. Tedy wyszedł syn niewiasty Izraelskiéy, którego miała z mężem Egipskim, między syny Izraelskimi; i poswarzyli się w obozie syn onéy niewiasty Izraelskiéy z mężem Izraelskim.

11. I złorzeczył syn niewiasty Izraelskiéy a imię Boże bluźnił; dla czego przywiedziony był do Moyzesza. A imię matki iego było Salomit, córka Dybrego z pokolenia Dan.

12. I podali go do więzienia, aźby im oznaymiono, co z nim rozkaże Pan czynić.

13. Tedy rzekł Pan do Moyzesza, mówiąc:

14. Wywiedz tego bluźniercę precz za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy to słyszeli, ręce swe na głowę iego, i niech go ukamionuie wszystko zgromadzenie.

III. 15. A synom Izraelskim opowiedz, mówiąc: Ktobykolwiek złorzeczył Bogu swemu, odniesie karanie za grzech swój.

16. Także ktoby zbluźnił imię Pańskie, śmiercią umrze, kamionuiąc ukamionuie go wszystko zgromadzenie; tak przychodzień iako doma zrodzony, gdyby zbluźnił imię Pańskie, umrze.

IV. 17. Także ieźliby kto zabił iakiegokolwiek człowieka, śmiercią umrze.

18. A ieźliby kto zabił bydłę, wróci inne bydłę za bydłę.

19. Ktoby téż oszkaradził bliźniego swego, według tego, iako uczynił, niech mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, * oko za oko, ząb za ząb; według tego, iako oszkaradził człowieka, tak mu się téż niech stanie.

* 2 Moy. 21, 24. 5 Moy. 19, 21. Matt. 5, 38.

21. Ktoby zabił bydłę, wróci insze; ale ktoby zabił człowieka, umrze.

V. 22. Prawo iednakie mieć będziecie; przychodzień, iako i doma zrodzony będzie u was; bom Ia Pan, Bóg wasz.

23. To gdy opowiedział Moyzesz synom Izraelskim, wywiedli onego bluźniercę za obóz, i ukamionowali go.

24. I uczynili synowie Izraelscy według tego, iako przykazał Pan Moyzeszowi.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Odpoczytnienie ziemi siódmego roku 1—4. II. Samorodnego zboża nie zbierać 5—7. III. Rok wolności albo miłosęwego lata 9—13. IV. Bliźni nie ma być oszukany w kupnie i w przedawaniu 14—17. V. Bogasławienstwo tych, którzy są posłuszni Panu 18—22. VI. Ziemia na wieczność nie ma być przedawana 23—25. VII. Obyczay przedawania i wykupowania léy 26—28. VIII. Zaprzeczenie domu 29. 30. IX. Wolności Lewitów 31—34. X. Liczwa nie ma być brana 35—37. XI. Kupowanie ludzi od swoich 38—44. XII. Od obcych 45. 46. XIII. Wolność Izraelitów, iako sług Bożych 47—55.

Rzekł nad to Pan do Moyzesza na górze Synaj, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, którą Ja wam daię, tedy święcić będzie ziemia Sabbat Panu.

3. Przez sześć lat* osiewać będziesz pole twoie, i przez sześć lat winnicę twoię obrzynać będziesz, zbierając urodzaje z nięý; * 2 Moy. 23, 10.

4. Ale roku siódmego Sabbat odpoczynienia mieć będzie ziemia, Sabbat Pański; pola twego nie będziesz osiewał, ani winnicy twoiëý obrzynał.

II. 5. Co się samo przez się zrodzi zboża twego, nie będziesz żał, i jagod zaniechanëý winnicy twoiëý nie będziesz zbierał; rok odpoczynienia będzie miała ziemia.

6. I będzie, co się urodzi w onëm odpoczynieniu ziemi, tobie na pokarm, i słudze twemu, i służebnicy twëý, i najemnikowi twemu, i przychodniowi twemu, który mieszka z tobą.

7. Także bydłu twemu, i zwierzowi, który iest w ziemi twoiëý, będzie wszystek urodzaj iëý na pokarm.

III. 8. Naliczysz tãż sobie siedm tygodniów lat, to iest siedm kroć siedm lat; i uczyniąć dni siedmi tygodniów lat czterdzieści i dziewięć lat.

9. Tedy każesz zatrąbić w trąbę huczną miesiąca siódmego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca; w dzień oczyszczenia każecie zatrąbić w trąbę po wszystkiëý ziemi waszëý.

10. I święcić będziecie rok pięćdziesiąty, a obwołacie wolność w ziemi wszystkim obywatelom iëý. Lato miłościwe mieć będziecie, i wróci się każdy do osiadłości swoiëý, i każdy do rodziny swoiëý wróci się.

11. To miłościwe lato pięćdziesiątego roku miewać będziecie; nie będziecie siać, i nie będziecie żać tego, co się samo przez się zrodzi, ani zbierać będziecie gron z winnic zaniechanych.

12. Bo miłościwy rok iest, święty wam będzie; co się na polu przedtym zrodziło, to iëć będziecie.

13. W ten miłościwy rok wróci się każdy do osiadłości swoiëý.

IV. 14. Ieżli co przedasz bliźniemu twemu, albo co kupisz od bliźniego twego, niech nie oszukiwa ieden drugiego.

15. Według liczby lat po miłościwym roku kupisz od bliźniego twego; i według liczby lat dochody przeda tobie.

16. Ieżli więcëý będzie lat, tym drożëý oszacujesz kupno ono; a ieżli mniëý będzie lat, tedy tãż taniëý oszacujesz kupno ono, ponieważ tylko liczba dochodów przedawa się tobie.

17. A tak nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego, ale się bõy każdy Boga swego; bom Ja Pan, Bóg wasz.

V. 18. Przestrzegajcie ustaw moich, i sądy moje zachowujcie, i czynćcie ie, abyście mieszkać mogli w ziemi onëý bezpiecznie.

19. Tedy wyda ziemia owoc swój, a będziecie iëć aż do sytości, i będziecie mieszkać bezpiecznie w niëý.

20. A ieżlibyście rzekli: Cóż będziemy iëć roku siódmego, ieżli nie będziemy siać ani zbierać urodzaiów naszych?

21. Tedy rozkażę błogosławieństwu memu przyść na was roku szóstego, i przyniesie urodzaj na trzy lata.

22. I będziecie siać roku ósmego, a będziecie iëć urodzaj stary aż do roku dziewiątego; póki nie nadejdą pożytki iego, stare iëć będziecie.

VI. 23. Ziemia tedy nie będzie przedawana na wieczność; bo moia iest ziemia, a wyście gościami i przychodniami u mnie.

24. A po wszystkiëý ziemi osiadłości waszëý pozwolicie wykupować ziemię.

25. Gdyby zubożał brat twõý, a sprzedałby nieco z majątności swoiëý, i przyszedłby mający prawo odkupienia, powinny iego niech wykupi co sprzedał brat iego.

VII. 26. A ieżliby kto nie miał tego, coby odkupić mógł, a sam by przemógł, i znalazł dostatek na to wykupno;

27. Tedy obrachowawszy lata od przedania swego, wróci co zbywa temu, któremu sprzedał; a wróci się do majątności swoiëý.

28. A ieżliby nie miał dostatku, aby wrócił, tedy zostanie majątność przedana w rękę tego, który ją kupił, aż do roku miłościwego, i ustąpi mu iëý w rok miłościwy, a on wróci się do majątności swoiëý.

VIII. 29. Jeżeliby też kto sprzedał dom mieszkania w mieście murowanym, będzie miał wolność wykupić go, póki nie wynidzie rok przedania jego; cały rok będzie miał prawo do wykupienia jego.

30. A jeżeli go nie wykupi, póki nie wynidzie rok cały, tedy zostanie on dom w mieście murowanym temu, który go kupił, dziedzicznie i potomkom jego,

IX. 31. I nie ustąpi w miłościwe lato. Ale domy we wsiach, które nie są murem obtoczone, te prawem jako pole ziemi szacowane będą; będą mogły być odkupowane, i w miłościwe lato z rąk obcych wynidą.

32. Ale miasta Lewitów, i domy w dziedzicznych miasteczkach ich każdego czasu wykupowane być mogą przez Lewity.

33. Lecz temu co kupicie od Lewitów, wynidzie kupno domu, i miejskiy osiadłości jego w rok miłościwy, gdyż domy miast Lewitkich są dziedziczne ich w pośrodku synów Izraelskich.

34. Ale pole na przedmieściu ich nie będzie sprzedawane; bo dziedzictwem ich jest wiecznym.

X. 35. Gdyby też zubożał brat twój a osłabiałaby ręka jego przy tobie, podeprzesz go; a jako i przychodziń niech się żywi przy tobie.

36. Nie bierz od niego lichwy, ani płatu: * ale się bój Boga swego, aby się żywił brat twój przy tobie.

* 2 Moy. 22, 25. Łuk. 6, 35.

37. Pieniądzy twoich nie dawaj mu na lichwę, ani mu z zysku pożyczaj żywności twoięy.

XI. 38. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskięy, abym wam dał ziemię Chananeyską, a był wam za Boga.

39. Jeżeliby też zubożał brat twój przy tobie, tak żeby się tobie zaprzedał, nie będziesz go dręczył służbą niewolniczą;

40. Jako naiemnik, jako przychodziń będzie u ciebie; aż do roku miłościwego służyć ci będzie.

41. Potym wynidzie od ciebie on, i dzieci jego z nim, a wróci się do

rodziny swoięy, i do dziedzictwa przodków swych wróci się.

42. Słudzy bowiem moi są, którym ja wywiodł z ziemi Egipskięy; niechże nie będą sprzedawani, jako niewolnicy.

43. Nie będziesz panował nad nim surowie; ale się będziesz bał Pana Boga twego.

44. Niewolnik też twój, i niewolnica twoia, które mieć będziesz, będą z narodów tych, które są około was; z nich kupować będziecie niewolnika i niewolnicę.

XII. 45. Także też syny przychodniów mieszkających między wami kupować będziecie, i z potomstwa tych, którzy są z wami, które spłodzili w ziemi waszćy, a ci będą wam dziedzictwo.

46. Prawem dziedzicznym trzymaćie będziecie, i synowie wasi po was, abyscie ie dziedzicznie odziedzili; na wieki służby ich używać będziecie; lecz nad bracią swą, syny Izraelskimi, żaden nad bratem swoim nie będzie panował surowie.

XIII. 47. Jeżeliby się też gość albo przychodziń z bogactw, który mieszka z tobą, a zubożałby brat twój przy nim, tak żeby się zaprzedał gościowi, albo przychodniowi który jest z tobą, albo potomstwu z domu cudzoziemców;

48. Gdyby się zaprzedał, może być wykupiony; ktokolwiek z braci jego odkupi go.

49. Albo stryja jego, albo syn stryja jego odkupi go, albo z bliskich pokrewnych jego, z rodziny jego, odkupi go, albo jeżeliby przemógł, wykupi się sam.

50. I porachuje się z onym, co go kupił, od roku, którego mu się sprzedał, aż do miłościwego lata, aby pieniądze, za które się sprzedał, odłożone były według liczby lat; jako z naiemnikiem, z nim sobie postąpi.

51. Jeżeliby jeszcze nie mało lat zostawało. wedle nich wróci okup swój z pieniędzy, za które kupiony jest.

52. A jeżeliby nie wiele lat zostawało do miłościwego lata, tedy porachuje się z nim, a według onych lat wróci okup swój.

53. Iako naiemnik doroczny niech będzie u niego; nie będzie nad nim surowie panował przed oczyma twemi.

54. A ieżliby się tym obyezaiem nie wykupił, tedy wynidzie w miłościwie lato, on i dzieci iego z nim;

55. Albowiem synowie Izraelscy są sługami moimi; sługami moimi są, którem wywiódł z ziemi Egipskiéy, Ia Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Zakazanie bałwanów 1. 2. II. Błogosławieństwo strzegących zakonu 3—13. III. Przekiętstwo przestępców 14—39. IV. Obiecana łaska tym, co się nawracają. A tak Bóg ku zachowaniu przykazań swolch, przywodzi lud obletnicami 40. 41. V. Prośbami 42. 43. VI. I poclechami, pokutującym służącemi 44—46.

Nie czyńcie sobie * bałwanów, ani obrazu rytego; ani słupów stawiajcie sobie, ani kamienie w obraz wyrzyczone stawiajcie w ziemi waszéy, abyście mu się kłaniali; bom Ia Pan, Bóg wasz. * 2 Moy. 20, 4. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.

2. Sabbaty moje zachowywajcie, a świątnicę moję w uczciwości miejcie; Iam Pan.

II. 3. Ieżli w ustawach moich * chodzić będziecie, i przykazania moje chować, i czynić będziecie:

* 5 Moy. 28, 1.

4. Spuszczę wam deszcz czasu swego, i wyda ziemia urodzaj swój, i drzewa polne wydadzą owoc swój;

5. I trwać będzie młocba do zbierania wina, a zbieranie wina trwać będzie do siewu; będziecie ieść chleb swój do sytości, i mieszkać będziecie bezpiecznie w ziemi swéy.

6. Bo dam pokóy w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, ktoby was przestraszył; * wyplenię téż złego zwierza z ziemi, a miecz nie przejdzie ziemi waszéy. * Iob. 11, 18. 19. Amos 9, 13.

7. Owszem będziecie gonić nieprzyjaciół wasze, i upadną przed wami od miecza.

8. Pięć waszych będą gonić sto, a sto waszych dziesięć tysięcy gonić będą, i polegą nieprzyjacieli wasi przed wami od miecza.

9. Bo obrócę się do was, a rozkrzewię was, i rozmnożę was, i utwierdzę przymierze moje z wami.

10. I będziecie iedli z dawna zachowane zboże, i stare, gdy nowe nastaną, wyprzątacie.

11. I wystawię przybytek mój między wami, a nie uprzykrzy was sobie dusza moia.

12. I będę chodził * między wami, a będę wam za Boga, a wy mnie będziecie za lud. * 2 Kor. 6, 16.

13. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéy, abyście im nie służyli, i połamałem łańcuchy iarzma waszego, abyście chodzili prosto.

III. 14. A ieżlibyście mię nie słuchali, i nie czynili * wszystkich tych przykazań;

* 5 Moy. 28, 15. Mal. 2, 2.

15. I ieżli ustawy moje wzgardzicie, a sądami moimi będzie się brzydźła dusza wasza, żebyście nie czynili wszystkich przykazań moich, i wzruszylibyście przymierze moje:

16. Ia téż wam to uczynię; Nawiedzę was strachem, suchotami, i gorączką, które wam oczy popsują a boleścią napelnją dusze wasze; a siać będziecie próżno nasienie wasze, bo ie ziedzą nieprzyjaciele wasi;

17. I postawię twarz moję przeciwko wam, i porażeni będziecie od nieprzyjaciół waszych, i panować będą nad wami, którzy was mają w niewiaści; i będziecie uciekali, choć was nikt gonić nie będzie.

18. A ieżliż ani tak nie usłuchacie mię, przydam siedm kroć więcéy karaniania dla grzechów waszych:

19. I zetnę pychę mocy waszéy, i uczynię niebo nad wami iako żelazo, a ziemię waszą iako miedz;

20. I wniwecz się obróci praca wasza; bo nie wyda ziemia wasza użytku swego, i drzewa ziemi nie wydadzą owocu swego.

21. A ieżli chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszych siedmiorako dla grzechów waszych.

22. Bo puszcze na was zwierz polny, i osieroci was, i wyniszczy bydo wasze, i upieni was, i spustoszeją drogi wasze.

23. A ieżliż tém się nie nakarciecie, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

24. Ia téż póyde wam się sprzeciwiając, i bić was będę siedmiorako dla grzechów waszych;

25. I przywiodeę na was miecz, który się sownie zemści zgwałcenia przymierza; a gdy się zbierzycie do miast waszych, tedy puszczyć powietrze morowe między was, a będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie.

26. A gdy złamię podporę chleba waszego, będą piekły dziesięć niewiaśc chléb wasz w piecu iednym, i będą wam oddawać chléb wasz pod wagą, i będziecie ieść, a nie naicie się.

27. A ieźli i przeto nie usłuchacie mię, ale chodźć będziecie, mnie się sprzeciwiając;

28. Ia téż póydeę w gniewie przeciwko wam; i Ia téż karać was będą siedmiorako więćy dla grzechów waszych.

29. I będziecie * ieść ciała synów waszych, i ciała córek waszych ieść będziecie.

* 2 Król. 6, 28. Tren. 4, 10.

30. I wygubię po górach kaplice wasze, a porozwalam słoneczne bałwany wasze; i składeę trupy wasze na kloce obrzydłych bałwanów waszych, a będzie się wami brzydźła dusza moja.

31. I podam miasta wasze na spustoszenie, a poburzę świątnice wasze, i nie przyymę więćy wdzięczny wonności waszëy.

32. I spustoszę ziemię, że się nad nią zdumieją nieprzyjaciele wasi, mieszkając w nięy.

33. A was samych rozproszę między narody, i dobedę za wami miecza; a będzie ziemia wasza pusta, i miasta wasze zburzone.

34. Tedy rada będzie ziemia odpoczynieniu swemu po wszystkie dni spustoszenia swego; a wy będziecie w ziemi nieprzyjaciół waszych; tedy odpocznie ziemia, i rada będzie odpoczynieniu swemu.

35. Przez wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywać będzie; bo nie miała odpoczynienia w Sabbaty wasze, gdyżycie wy mieszkali w nięy.

36. A którzy z was pozostaną, tedy przywiodeę strach na serca ich, w ziemiach nieprzyjaciół ich, że ie gonić będzie chrzęst listu padającego; i będą uciekali iako przed mieczem,

i padać będą, chociaż ich nikt gonić nie będzie.

37. I padnie ieden na drugiego iako od miecza, choć ich nikt gonić nie będzie; ani się ostoicie przed nieprzyjaciół waszymi.

38. I poginiecie między narody, i porżze was ziemia nieprzyjaciół waszych.

39. A którzy z was zostaną, wywiędną dla nieprawości swoiey w ziemi nieprzyjaciół swoich; także dla nieprawości oyców swych z nimi wywiędną.

IV. 40. Ale ieźli wyznają nieprawość swoię, i nieprawość oyców swych według przestępstwa swego, którym wystąpili przeciwko mnie, i według którego chodzili, sprzeciwiając mi się;

41. Żem téż i Ia chodźł sprzeciwiając się im, a iżem ie wprowadźł do ziemi nieprzyjaciół ich; ieźli, mówię, na ten czas poniży się serce ich nicobrzezane, i cierpliwie znosić będą kaźń za nieprawości swoie:

V. 42. Tedy Ia téż wspomnę na przymierze moie z Iakubem, i na przymierze moie z Izaakiem, i na przymierze moie z Abrahamem wspomnę, i na tę ziemię wspomnę.

43. A ziemia będąc od nich uwolniona, rada będzie odpoczynieniu swemu, gdy pusta będzie dla nich; a oni będą cierpliwie nosić karanie za nieprawość swą, przeto że sądy moie wzgardzili, i ustawami moiemi brzydźła się dusza ich.

VI. 44. Wszakże dla tego i na ten czas, gdy będą w ziemi nieprzyjaciół swoich, nie odrzucę ich, ani ich tak sobie obrzydę, żebym ie wyniszczyc miał, i wzruszyć przymierze moie z nimi;

45. Bom Ia Pan, Bóg ich. Ale wspomnę na nie dla przymierza uczynionego z przodkami ich, którym wywiodeę z ziemi Egipskię, przed oczyma Poganów, abym im był za Boga, Ia Pan.

46. Teć są ustawy, i sądy i prawa, które postanowił Pan między sobą, i między syny Izraelskimi na górze Synaj przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Szacunek i okup rozmaitych ślubów ludzi 1—8. II. Była czystego i nieczystego 9—13. III. Domu 14. 15. IV. Roli 16—25. V. Pierworodztwa 26—29. VI. Dzieciątka 30—34.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdyby człowiek ślubem poślubił duszę Panu, według szacunku twego da okup.

3. A będzie tak szacunek twój: Za męczyznę od dwudziestu lat aż do sześćdziesiąt lat, będzie szacunek twój pięćdziesiąt syklów srebra według wagi świątnicy.

4. A jeżeli jest biała głowa, szacunek twój będzie trzydzieści syklów.

5. A jeżeli od piątego roku aż do dwudziestego roku, tedy będzie szacunek twój za męczyznę dwadzieścia syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

6. A jeżeli za dziecię od iednego miesiąca aż do pięci lat, tedy będzie szacunek twój za męczyznę pięć syklów srebra, a za dziewczkę szacunek twój trzy sykle srebra.

7. A jeżeli od sześćdziesiąt lat i wyżej będzie męczyzna, tedy będzie szacunek twój piętnaście syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

8. Lecz jeżeli był tak ubogi, żeby nie mógł oddać szacunku twego, tedy go stawia przed Kapłanem, i oszacuje go Kapłan; według przemożenia tego, który ślubował oszacuje go Kapłan.

II. 9. Jeżeli też bydlę z tych, które się ofiarują na ofiarę Panu, poślubił, każde, które odda Panu, będzie święte;

10. Nie odmieni go, ani da innego za nie, lepszego za gorsze, albo gorszego za lepsze: jeżeli też iakokolwiek odmienił bydlę, za bydlę tedy i ono i to, które za nie dano, będzie święte.

11. A jeżeliby które nieczyste bydlę poślubił z tych, co nie bywają ofiarowane Panu, tedy stawi to bydlę przed Kapłanem.

12. I oszacuje Kapłan bądź dobre, bądź złe; a iako ie oszacuje Kapłan, tak będzie.

13. A jeżeliby ie kto odkupić chciał, przyda piątą część nad szacunek twój.

III. 14. Jeżeli też kto poświęcił dóm swój, żeby był święty Panu, tedy go oszacuje Kapłan, bądź dobry, bądź zły; iako go oszacuje Kapłan, tak zostanie.

15. A gdyby ten, który poświęcił, chciał odkupić dóm swój, przyda piątą część pieniędzy nad szacunek twój, i będzie iego.

IV. 16. Jeżeli też kto część roli z dziedzictwa swego poświęcił Panu, tedy będzie szacunek twój według zasiewku iéy; gdzie się wysieie Chomer ięczmienia, za pięćdziesiąt syklów srebra szacowano będzie.

17. Jeżeli od miłościwego lata poświęcił rolę swoją, według szacunku twego zostanie.

18. Ale jeżeliby po miłościwém lecie poświęcił rolę swoją, tedy Kapłan obrachuje mu pieniądze według lat zastawiających do miłościwego lata, i umniejszy mu się z szacunku twego.

19. A chciałiby odkupić rolę, ten, który ją poświęcił, przyda piątą część pieniędzy do szacunku twego, i zostanie przy niéy.

20. Ale gdyby nie odkupił roli onéy, a przedanaby była rola komu inszemu, nie może być odkupione.

21. I będzie ona rola, gdy wynidzie miłościwe lato, święta Panu, iako rola poświęcona, a przyidzie w osiadłość Kapłanowi.

22. A jeżeliby kto rolę kupioną, która nie była z ról dziedzictwa iego, poślubił Panu,

23. Tedy porachuje mu Kapłan sumę szacunku twego aż do roku miłościwego, i da szacunek ten dnia onego za rzecz poświęconą Panu.

24. A w miłościwe lato wróci się rola od tego, od kogo ją kupiono, do tego, który dziedzicznie trzymał rolę onę.

25. A każdy szacunek twój będzie wedle sykla świątnicy, a dwadzieścia pieniędzy sykiel waży.

* 2 Moy. 30, 13. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

V. 26. Wszakże pierworodnego, a które * prawem pierworodztwa bywa ofiarowane Panu z bydła, nikt go nie poświęci, bądź wół, bądź owca, ponieważ Pańskie są.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17.

27. A jeżeliby z bydła nieczystych było, odkupi je według szacunku twego, i przyda piątą część na to; a jeżeli go nie odkupiono, niechże przedane będzie według szacunku twego.

28. Każda iednak rzecz poślubiona, którąby kto poślubił Panu ze wszystkiego, co ma z ludzi, i z bydła, i z ról osiadłości swoiey, nie będzie przedawana, ani odkupowana; a wszelka rzecz poślubiona, * nayswieższa iest Panu.

* Ioz. 6, 19. r. 7, 13.

29. Wszelkie bydłę poślubione które się pod ślubem oddawa od człowieka, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

VI. 30. Wszystkie także dziesięciny ziemi z nasienia ziemi, z owocu

drzewa, Pańskie są; bo poświęcone są Panu.

31. Ale ktoby chciał odkupić co z dziesięcin swoich, piątą część ceny przyda do nich.

32. Także wszystkie dziesięciny z rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod laską pasterską, każde dziesiąte będzie poświęcone Panu.

33. Nie będzie przebierał między dobrém albo złém, ani go odmieniać będzie; a jeżeliby ie iakokolwiek odmienił, będzie to i ono odmienione poświęcone, nie ma być odkupione.

34. Teć są przykazania, które rozkazał Pan Moyżeszowi do synów Izraelskich na górze Synai.

Czwarte Księgi Moyżeszowe.

NUMERI.

ROZDZIAŁ I.

I. Poczet synów Izraelskich 1—45. II. Których było sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące, pięć set, i pięćdziesiąt 46. III. Oprócz Lewitów, którzy nie szli w liczbę 47. 48. IV. A by przełożeni nad przybytkiem 49—54.

I mówił Pan do Moyżesza na puszczy Synai, w namiecie zgromadzenia, pierwszego dnia miesiąca wtórego roku wtórego po wyściu ich z ziemi Egipskiey, temi słowy:

2. Obliczcie * sumnę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów oyców ich, według imion ich, każdego męzczyznę według głów ich; *²Moy. 30, 12.

3. Ode dwudziestu lat, i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela; policzycie ie według hufców ich, ty i Aaron.

4. I będzie z wami z każdego pokolenia ieden mąż, któryby przedniejszy był w domu oyców swoich.

5. A teć są imiona mężów, którzy z wami będą; z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Samiel, syn Surysaddaiów.

7. Z pokolenia Iudowego Naason, syn Amynadabów.

8. Z pokolenia Isascharowego Natanael syn Suharów.

9. Zpokolenia Zabulonowego Eliab, syn Helonów.

10. Z synów Iózefowych z pokolenia Efraimowego Elisawa, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamaliel, syn Pedasurów.

11. Z pokolenia Benjaminowego Abidan, syn Gedeonów.

12. Z pokolenia Danowego Achyzer, syn Ammisadaiów.

13. Z pokolenia Aserowego Pagiel, syn Ochranów.

14. Z pokolenia Gadowego Eliazaf, syn Duelów.

15. Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.

16. Ci zwoływani będą nayzanieyszi z ludu Książęta w pokoleniach oyców swych; wodzami wojsk Izraelskich będą.

17. Przyzwali tedy do siebie Moyżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.

18. I zebrałi wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzajów swych według familii swych, według domów oyców swych, i według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, według osób swych;

19. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak ie policzył na puszczy Synai.

20. I było synów Rubena, pierwotnego Izraelowego, rodzajów ich

według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

21. Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

22. Z synów Symeonowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, naliczonych iego według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

23. Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

24. Z synów Gadowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

25. Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set i pięćdziesiąt.

26. Z synów Iudowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

27. Naliczono ich z pokolenia Iudowego siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

28. Z pokolenia Isascharowego rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

29. Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

30. Z synów Zabulonowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

31. Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

32. Z synów Iózefowych, a naprzód z synów Efraimowych, rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od

dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

33. Naliczono ich z pokolenia Efraimowego czterdzieści tysięcy i pięć set.

34. Z synów zaś Manasesowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

35. Naliczono ich z pokolenia Manasesowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

36. Z synów Beniaminowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

37. Naliczono ich z pokolenia Beniaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

38. Z synów Danowych rodzajów ich, według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

39. Naliczono ich z pokolenia Danowego szesćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

40. Z synów Aserowych rodzajów ich według familii ich według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

41. Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i ieden i pięć set.

42. Z synów Neftalimowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

43. Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

44. Cié są policzeni, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po iednemu z domów oyców szych.

45. I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów oyców ich, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela;

II. 46. Było wszystkich *policzonych

sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt. ^{* 2 Moj. 38, 26.}

III. 47. Ale Lewitowie według pokolenia oyców swych nie byli policzeni między nimi.

48. Bo rozkazał był Pan Moyżeszowi, mówiąc:

IV. 49. Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a summy ich nie policzysz między syny Izraelskie;

50. Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkiemi naczyniami jego, i nad wszystkiemi, co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia jego; oni też służyć będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.

51. A gdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także gdy stanowiąc się będzie przybytek, stawiać go będą Lewitowie, a ktoby obcy do niego przystąpił, umrze.

52. I będą stawać obozem synowie Izraelscy, każdy według półków swoich, każdy pod chorągwią swoją w woysku swém.

53. Ale Lewitowie kłaść się będą obozem około przybytku świadectwa, aby nie przyszedł gniew mój na zgromadzenie synów Izraelskich; i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelscy według wszystkiego, co był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Porządek hufców, stanowisk, Hetmanów 1—31.
II. I liczba synów Izraelskich 32—34.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoją według znaków domów oyców swych; naprzeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą.

3. A ci się obozem położą na wschód słońca: Chorągiew woyska Iudowego według hufców swych, a Hetmanem nad syny Iudowymi Naason, syn Amynadabów;

4. A w woysku iego policzonych siedmdziesiąt cztery tysiące i sześć set.

5. Podle niego położy się obozem

pokolenie Isascharowe, a Hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;

6. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

7. Podle nich pokolenie Zabulonowe, a Hetmanem nad syny Zabulonowymi Eliab, syn Helonów;

8. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

9. Wszystkich policzonych w obozie Iudowym sto tysięcy, ośmdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufców ich; ci naprzód pociągną.

10. Chorągiew obozu Rubenowego położy się na południe według hufców swych, a Hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeutów;

11. A w woysku iego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

12. Podle niego położy się obozem pokolenie Symeonowe, a Hetmanem nad syny Symeonowymi Salamiel, syn Sursaddaiów;

13. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

14. Potym pokolenie Gadowe, a Hetmanem nad syny Gadowymi Eliazaf, syn Rehuelów;

15. A w woysku iego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.

16. Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i ieden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufców ich; a ci w rzędzie wtórym pociągną.

17. Potym pójdzie namiot zgromadzenia z woyskiem Lewitów, w posrzedku woyska; iakim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoją.

18. Chorągiew obozu Efraimowego według hufców swych ku zachodu, a Hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Ammiudów;

19. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy i pięćset.

20. A podle niego pokolenie Manasesowe, a Hetmanem nad syny Manasesowymi Gamaliel, syn Pedasurów.

21. A w woysku iego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

22. Podle nich pokolenie Beniaminowe, a Hetmanem nad syny Beniaminowymi Abidan, syn Gedeonów;

23. A w woysku iego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

24. Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy, i ośm tysięcy i sto według hufców swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągają;

25. Chorągiew obozu Danowego położy się ku północy według hufców swych, a Hetmanem nad syny Danowymi Achyezer, syn Ammisadaiów;

26. A w woysku iego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

27. A podle niego położy się obozem pokolenie Aserowe, a Hetmanem nad syny Aserowymi Pagiel, syn Oclranów;

28. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy iden i pięć set.

29. Potym pokolenie Neftalimowe, a Hetmanem nad syny Neftalimowymi Ahyra, syn Enanów;

30. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt, i trzy tysiące i cztery sta.

31. A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedm tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągają pod chorągwią swoją.

II. 32. Cić są policzeni synów Izraelskich według domów oyców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufców ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.

33. Ale Lewitów nie liczono między syny Izraelskie, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

34. I uczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według familii swych, i według domów oyców swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Synowie Aaronowi 1—6. II. Urzędy i postęgi Lewitów 7—14. III. Liczba, porządek i poświęcenie ich na miejsce pierworodztwa 15—51.

A teć * są rodzaie Aaronu i Moyżesza w dzień, którego mówił Pan z Moyżeszem na górze Synaj. * 2 Moy. 6, 28.

2. A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potym Abyu, Eleazar, i Itamar.

3. Te są imiona synów Aaronowych, Kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.

4. Ale pomarli Nadab* i Abyu przed Panem, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem na puszczy Synaj, a zesłi bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprawował urząd kapłański przed obliczem Aaronu, oycy swego. * 3 Moy. 10, 1. 4 Moy. 26, 61. 1 Kron. 24, 2.

5. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

6. Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw ie przed Aaronem Kapłanem, aby mu służyli:

II. 7. Aby trzymali straż iego, i straż wszystkiego zgromadzenia przed namiotem zgromadzenia, wykonywaiąc usługę przybytku.

8. Także aby strzegli wszystkiego naczynia namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich, a odprawowali usługę przybytku.

9. Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom iego; bo właśnie oddani są iemu z synów Izraelskich.

10. Aaronu zaś i syny iego przełożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego: bo przystąpiłiby kto obcy, umrze.

11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. A oto, ja wziąłem Lewity z pośrodku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierworodnego, otwierającego żywot, między synmi Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.

13. Albowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne; odednia, któregom pobit * wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, poświęciłem sobie każde pierworodne w Izraelu; od człowieka aż do bydłęcia moi będą; Iam Pan. * 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 16. Ezech. 44, 30. Łuk. 22, 23.

14. Rzekł też Pan do Moyżesza na puszczy Synaj, mówiąc:

III. 15. Policz syny Lewiego, według domów oyców ich, według familii ich; każdego mężczyznę urodzonego od miesiąca i wyżej, policzysz ie.

16. I policzył ie Moyżesz według mowy Pańskiéy, iako mu było rozkazano.

17. I były synów * Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.

* 2 Moy. 6, 16. 17. 4 Moy. 26, 57. 1 Kron. 6, 1. 1 Kron. 23, 6.

18. Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.

19. A synowie Kaatowi według domów swych: Amram, i Izaar, Hebron, i Husyel.

20. Synowie zaś Merarego według domów swych: Nabeli i Muzy; te są familie Lewiego według domów oyców ich.

21. Z Gersona familia Lobnicka, i familia Semeicka; teć są familie Gersonowe.

22. Policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżéy, było policzonych siedm tysięcy i pięć set.

23. Te familie Gersonowe za przybytkiem kłaść się będą ku zachodowi.

24. A Książęciem domu oycy Gersonitów: Eliazaf, syn Laelów.

25. A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiocie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie iego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony sieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która iest przed przybytkiem i przy ołtarzu w około, i sznury iego, do wszelkiéy potrzeby iego.

27. Z Kaata zaś poszła familia Amramitów, i familia Izaaritów, i familia Husyelitów. Teć były domy Kaatyków.

28. W liczbie wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy, ośm tysięcy i sześć set, trzymających straż przy świątnicy.

29. Te familie synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku południowi;

30. A Książęciem domu oycy familii Kaatyków Elisafan, syn Husyelów.

31. A będzie pod strażą ich skrzynia, i stół, i świecznik, i ołtarze, i naczynia świątnicy, któreimi usługować będą, i zasłona, i ze wszystkiemi potrzebami iéy.

32. A Książęciem nad Książęty Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona Kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymają straż przy świątnicy.

33. Od Merarego zaś poszła familia Mahelitów, i familia Muzytów; a teć są domy Merarytów.

34. A policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżéy, sześć tysięcy i dwieście.

35. Książęciem zaś domu oycy familii Merarego Suryel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku ku północy.

36. A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i dragi iego, słupy iego, i podstawki iego, i wszystkie naczynia iego, i wszystkie potrzeby iego;

37. Także słupy sienne w około, i podstawki ich, i kotły ich, i sznury ich.

38. A kłaść się będą obozem przed przybytkiem po przedniéy stronie namiotu zgromadzenia na wschód Moyżesz, i Aaron, i synowie iego, trzymający straż przy świątnicy, straż za syny Izraelskie; a obcy gdyby przystąpił, umrze.

39. A tak wszystkich policzonych Lewitów od Moyżesza i Aarona, na rozkazanie Pańskie, według domów ich, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy, było dwadzieścia tysięcy i dwa.

40. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Policz wszystkie pierwородne mężczyzny między syny Izraelskimi od miesiąca i wyżéy, a uczyn summę imion ich.

41. A weźmiesz mi Lewity (Ia Pan) miasto wszystkich pierwородnych w syniech Izraelskich, także bydła Lewitów za wszystkie pierwородne bydła synów Izraelskich.

42. Policzył tedy Moyżesz, iako mu Pan rozkazał, wszystkie pierwородne w syniech Izraelskich.

43. A było wszystkich pierwородnych mężczyzn według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżéy, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedmdziesiąt i trzy.

44. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

45. Weźmi Lewity miasto wszystkich pierwородnych z synów Izraelskich, bydła także Lewitów miasto

bydła ich, będą moimi Lewitowie; lam Pan.

46. A za okup onych dwu set, siedmiedziesiąt i trzech, którzy zbywają nad liczbę Lewitów z pierworodnych synów Izraelskich,

47. Wezmiesz po pięci syklów na każdą głowę; według sykla świątnicy brać będziesz; dwadzieścia * pieniądze waży sykiel.

* 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 18, 16. Ezech. 45, 12.

48. I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom jego za okup onych, którzy zbywają nad liczbę ich.

49. Wziął tedy Moyżesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad te, które okupili sobą Lewitowie.

50. Od pierworodnych synów Izraelskich wziął pieniądze onych tysiąc, trzy sta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy;

51. I oddał te pieniądze okupu Moyżesz Aaronowi i synom jego według słowa Pańskiego, iako Pan rozkazał Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ IV.

L Różne prace Lewitów według różności familli ich 1—33. II. Także i liczba Ich 34—49.

Nad to rzekł Pan do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

2. Zbierz sumnę synów Kaatowych z pośród synów Lewiego według familli ich, i według domów oyców ich.

3. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będą sposobnymi do téy pracy, mogliby odprawować posługę w namiocie zgromadzenia.

4. Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiocie zgromadzenia, przy miejscu najsświętszém:

5. I przyydzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdeymą oponę zastony, i okryią nią skrzynię świadectwa;

6. A włożą na nią przykrycie z borsukowych skór, i przykryią z wierzchu wszystko oponą hyacyntową, i założą drażki iéy.

7. Także stół chlebow pokładnych przykryią oponą hyacyntową, a położą * na nim misy, i przystawki, i kubki, i czasie do nalewania; a chléb ustawicznie na nim będzie. * 2 Moy. 25, 28, 30.

8. I rozciągną na tém oponę szarłatową, a przykryią to przykryciem skór borsukowych, i założą drażki do niego.

9. Wezmą téż oponę hyacyntową, którą nakryią świecznik do świecenia z lampami iego, i nożyczki iego, i kaganki iego, i wszystkie naczynia do oliwy iego, których używają przy nim;

10. I uwiną go ze wszystkiém naczyniem iego w przykrycie z skór borsukowych, i włożą na drażki.

11. Na ołtarz także złoty rozpostrzą oponę hyacyntową, a włożą nań przykrycie z skór borsukowych i założą drażki iego.

12. Pobiórą téż wszystkie naczynia usługi, któremi służą w świątnicy, a obwinąwszy oponą hyacyntową, przykryią je przykryciem z skór borsukowych, i włożą na drażki.

13. Do tego zmiotą popiół z ołtarza, a na nim rozpostrzą oponę szarłatową;

14. I włożą nań wszystkie naczynia iego, któremi usługują przy nim, to jest łopaty, wydly, i miotły, i kocielki, i wszystkie naczynia ołtarzowe, i rozpostrzą na nim przykrycie z skór borsukowych, i założą drażki iego.

15. A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykrycie świątnicę ze wszystkiém naczyniem świątnicy, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potym przyyda synowie Kaatowi, aby one rzeczy nieśli; ale się nie będą dotykali świątnicy, aby nie pomarli. Tać jest posługa synów Kaatowych, przy namiocie zgromadzenia.

16. Staranie zasię Eleazara, syna Aarona Kapłana, będzie o oliwie do świecenia, o kadzeniu wonném, o ofierze śniednéy ustawicznéy, i o olejku pomazowania, dogładanie przybytku, i wszystkiego, co w nim iest, i świątnicy z naczyniami iéy.

17. Potym rzekł Pan do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

18. Nie zatracaycie pokolenia domów Kaatowych z pośrodku Lewitów;

19. Ale to im uczynicie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do miejsca najsświętszego. Aaron i synowie iego przyyda, i postanowią

każdego z nich nad pracą jego i nad brzemieniem jego.

20. Ale niech nie wchodzą patrzeć, gdy będą uwiiane rzeczy święte, aby nie pomarli.

21. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

22. Zbierz summę synów Gersonowych według domów oyców ich, i według familii ich;

23. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy sposobni będą do téy pracy, aby mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

24. A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu.

25. Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem jego; także przykrycie borsukowe, które z wierzchu na nim iest, i zasłone od drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony do sieni, i zasłone drzwi bramy u sieni, która iest u przybytku, i przy ołtarzu w około, i sznury iéy, i wszystkie naczynia usługi ich; i wszystko, czego używają około usługi ich, i to czynić będą.

27. Według rozkazania Aarona i synów jego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdym brzemieniu ich, i przy każdéy usłudze ich; a poruczycie im pod straż wszystkie brzemiona ich.

28. Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiocie zgromadzenia, a będzie ich doglądał Itamar, syn Aarona Kapłana.

29. Syny także Merarego według familii ich, i według domów oyców ich policzysz;

30. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy będąc sposobni do téy pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

31. A ta będzie powinność pracy ich we wszystkiéy usłudze ich w namiocie zgromadzenia: Deski przybytku, i drągi jego, i słupy jego, i podstawki jego nosić;

32. Przytym słupy sieni w około, i

podstawki ich z kółkami ich, i sznury ich ze wszystkiém naczyniem ich, do wszelkiéy służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich.

33. Tać powinność będzie familii synów Merarego według wszelkiéy służby ich przy namiocie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona Kapłana.

II. 34. Obliczyli tedy Moyżesz i Aaron, i Książęta zgromadzenia, syny Kaatowe według familii ich, i według domów oyców ich,

35. Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku téy pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

36. A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siedm set i pięćdziesiąt.

37. Cić byli policzeni z familii Kaatytów wszyscy służący przy namiocie zgromadzenia które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Moyżesza.

38. Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów oyców swych,

39. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

40. A było ich policzonych według familii ich, i domów oyców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.

41. Cić byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiocie zgromadzenia, które zliczył Moyżesz i Aaron według słowa Pańskiego.

42. Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów oyców swych,

43. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia;

44. A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.

45. A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zli-

czył Moyżesz i Aaron według rozkazań Pańskiego przez Moyżesza.

46. Wszystkich policzonych, które policzył Moyżesz i Aaron, i Księżęta Izraelskie z Lewitów według familii ich, i domów cyców ich,

47. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przychodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemienia w namiocie zgromadzenia.

48. A było ich policzonych ośm tysięcy, i pięć set i osmdziesiąt.

49. Według rozkazania Pańskiego policzeni są przez Moyżesza, każdy z osobna według usługi iego, i według brzemienia iego; a policzeni byli ci, które Pan rozkazał liczyć Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ V.

I. Wylączenie trędowatych, i inszych nieczystych z obozu 1—5. II. Ofiary za występki 6—11. III. Niewiasty w małżeństwie podeyrzanej doświadczenie i oczyszczenie 12—31.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi płynie nie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;

3. Tak mężczyznę iako i niewiastę wyrzucicie; precz za obóz wyrzucicie ię, aby nie splugawili obozu tych, między którymi ja mieszkam.

4. I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali ie precz za obóz; iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

5. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 6. Powiedz synom Izraelskim: Mąż albo niewiasta, * gdyby popełnili iakikolwiek grzech ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko Panu, a byłaby winna ona dusza: * 3 Moy. 6, 2. 3.

7. Tedy wyznaią grzech swój, którego się dopuścili, i wrócą to, w czymby winni byli cale; a przydawszy ieszcze nad to piątą część, oddadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A ieżliby nie było tego, komuby szkoda trzeba nadgrodzić, ona szkoda oddana będzie Panu, i zostanie Ka-

planowi oprócz barana oczyszczenia, przez którego ma być oczyszczony.

9. Każda téż ofiara podnoszenia ze wszech rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do Kapłana, iemu się dostanie.

10. Owa rzeczy poświęcone od kogokolwiek, iego będą; i ktoby co oddał Kapłanowi, iemu zostanie.

11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 12. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, któregoby żona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;

13. A złączyłby się inszy z nią złączeniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża ięy, i taiłaby się, będąc splugawioną, a świadkaby nie było przeciwko nięy, aniby ięy zastano;

14. Iednak przypadłby nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona nie była:

15. Tedy przywiedzie on mąż żonę swoię do Kapłana, i przyniesie z nią ofiarę ięy dziesiątą część Efy mąki ięczmiennęy, nie lejąc na nię oliwy, ani kładąc na nię kadzidla; albowiem iest ofiara podeyrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzech.

16. A tak będzie ią ofiarował Kapłan, i stawi ią przed oblicznością Pańską.

17. I weźmie Kapłan wody świętęy w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie Kapłan, a wsepie do wody.

18. Potym postawi Kapłan niewiastę przed Panem, i odkryje głowę niewiasty, a da w ręce ięy ofiarę śniedną pamiętną; Ofiara to śniedna podeyrzenia, a Kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przekłętwa.

19. I poprzysięże ią Kapłan, i rzece do niewiasty: Ieżli nie spał kto inszy z tobą, a ieżliż się nie uniosła w grzech nieczysty przy mężu swym, bądź nie naruszona od téy wody gorzkiey przekłętwa;

20. Ale ieżliż się ustąpiła od męża twego, i iesteś splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:

21. Tedy poprzysięże Kapłan niewiastę onę przysięgą przekłętwa, i rzecze do niéy: Niechay cię poda Pan na złorzeczenie i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby lono twoje wypadło, i żywot twój opuchł;

22. Niechże przenikną te wody przekłete wnętrzości twoie, aby opuchł żywot twój, i wypadło lono twoje; i odpowie niewiasta: Amen, Amen.

23. Tedy napisze te przekłętwa Kapłan na Księgach, a omyje ie oną wodą gorzką;

24. I da się napić niewieście wody gorzkiéy przekłętwa, i przenikną ią wody przekłętwa, i obróćą się w gorzkość.

25. Potym weźmie Kapłan z rąk niewiasty onéy ofiarę śniedną podeyrzenia, a będzie ią podnosił przed Panem, ofiarując ią na ołtarzu;

26. Weźmie téż Kapłan na garść pamiętnego z ofiary śniednéy, i spali to na ołtarzu, potym da wypić wodę niewieście.

27. A gdy się iéy da napić onéy wody, stanie się, iezliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ią przenikną wody przekłętwa, i obróćą się w gorzkość, i opuchnie żywot iéy, i wypadnie lono iéy, i stanie się niewiasta ona przekłętewem między ludem swoim.

28. A iezliby nie była splugawiona niewiasta, aleby czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzicé będzie.

29. Tać iest ustawa podeyrzenia, gdyby ustąpiła żona od męża swego, i byłaby splugawiona;

30. Albo żeby na męża przypadł duch zapalczywy, a miałby w podeyrzeniu żonę swoię, i postawiłby ią przed Panem, a uczyniłby z nią Kapłan wszystko według téy ustawy:

31. Tedy nie będzie mąż on winien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoię.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ustawa około Nazareczyków 1—28. II. Iako Kapłani ludowi błogo-tawicé niteli 24—27.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Mąż albo niewiasta,

gdy się odłączy, czyniąc ślub Nazareystwa, aby byli odłączeni Panu,

3. Od wina i mocnego napoiu wstrzymywać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego * napoiu pić nie będzie, i wszystkiego, co się z jagod wytłacza, nie będzie pił; także jagod winnych, świeżych ani suchych, iesz nie będzie.

* 8 Moy. 10, 9. Sędz. 13, 7.

4. Po wszystkie dni Nazareystwa swego ze wszystkiego co wyrasta z macicy winnéy, od ziarnka aż do łupiny, iesz nie będzie.

5. Po wszystkie dni ślubu Nazareystwa swego * brzytwa nie postoi na głowie iego, aż wyndzie czas, do którego się poświęcił Panu; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swoiém.

* Sędz. 13, 5.

6. Po wszystkie dni, których się odłączy Panu, do umarłego nie wnidzie.

7. Nad oycem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad siostrą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Boga swego ma na głowie swoiém.

8. Po wszystkie dni Nazareystwa swego świętym będzie Panu.

9. I gdyby kto umarł przy nim z predka a nagle, i splugawiłby głowę poświęcenia iego, ogoli głowę swoię w dzień oczyszczenia swego; dnia siódmego ogoli ią.

10. A dnia ósmego przyniesie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiat do Kapłana ku drzwiom namiotu zgromadzenia;

11. I będzie Kapłan ofiarował iedno za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia, i oczyści go od tego, czém zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę iego dnia onego.

12. Potym odłączy Panu dni Nazareystwa swego, ofiarując baranka rocznego za występek; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splugawione było Nazareystwo iego.

13. A toć iest prawo Nazareyczka: Gdy się wypełnią dni Nazareystwa iego, przydzie do drzwi namiotu zgromadzenia,

14. I ofiarować będzie ofiarę swą Panu baranka rocznego, zupełnego iednego na ofiarę całopalenia, i owcę iedną roczną i zdrową na ofiarę za

grzech, i barana iednego zupełnego na ofiarę spokojną;

15. Przytym kosz chlebów przasných, z mąki pszenney, placki nagniatane z oliwą, i krepie przasne oliwą namazane, z ofiarą ich śniedną, i z ofiarą ich mokrą.

16. I będzie ofiarował Kapłan przed Panem, i uczyni ofiarę za grzech iego, i całopalenie iego.

17. Barana także ofiarować będzie na spokojną ofiarę Panu z koszem chlebów przasných; także ofiarować będzie Kapłan ofiarę iego śniedną i ofiarę iego mokrą.

18. I ogoli * Nazareczyk przede drzwiami namiotu zgromadzenia głowę Nazareystwa swego, a wzięwszy włosy z głowy Nazareystwa swego, włoży ie na ogień, który iest pod ofiarą spokojną.

* Dzie. 21, 24.

19. Przytym weźmie Kapłan łopatkę warzoną baranią, i ieden placek przasný z kosza, i ieden krepel nie kwaszony, a da w ręce Nazareczykowe po ogoleniu Nazareystwa iego;

20. I będzie to tam i sam obracał Kapłan na ofiarę obracania przed Panem; a rzecz ta poświęcona dostanie się Kapłanowi, tak piersi obracania, iako i łopatka podnoszenia; a potym będzie mógł Nazareczyk pić wino.

21. Toć iest prawo Nazareczyka, któryby ślub uczynił, i ta ofiara iego Panu za Nazareystwo iego, oprócz tego, coby więcéy uczynić mógł; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazareystwa swego.

22. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Mów do Aarona i do synów iego, a rzecz: Tak błogosławić będziecie synom Izraelskim, mówiąc do nich:

II. 24. Niech ci błogosławi Pan, a niechay cię strzeże;

25. Niech roziąśni Pan oblicze swoje nad tobą, a niech ci miłościw będzie;

26. Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie, a niechay ci da pokoy.

27. I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a Iá im błogosławić będą.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ofiara Książąt Izraelskich do ozdoby i usługi przybytku 1—7. II. Summa téy ofiary 8—33. III. Iako Bóg z Moyżeszem mówił 89.

I stało się w dzień, którego dokończył Moyżesz, a wystawił przybytek, a pomazał go, * i poświęcił go ze wszystkim sprzętem iego, i oltarz ze wszystkiem naczyniem iego pomazał ie, i poświęcił ie,

* 2 Moy. 40, 12.

2. Że ofiarowały Książęta Izraelskie, przedniejsze z domów oyców swych, (co byli Hetmany z każdego pokolenia, i przelożonymi nad policzonymi.)

3. A przynieśli ofiary swe przed Pana: sześć wozów przykrytych, i dwanaście wołów, ieden wóz od dwoyga Książąt, a od każdego wół ieden, i postawili to przed przybytkiem.

4. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

5. Weźmie od nich, aby to było na potrzebę przy służbie w namiocie zgromadzenia, i odday to Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu iego.

6. Wziął tedy Moyżesz one wozy i woły i oddał ie Lewitom.

7. Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędu iego.

II. 8. Cztery zaś wozy i ośm wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzę Itamara, syna Aarona Kapłana.

9. Ale synom Kaatowym nie nie dał; bo usługa świątnicy była przy nich, na ramieniu ią nosić musieli.

10. Ofiarowały tedy Książęta ku poświęceniu oltarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały Książęta dary swe przed oltarzem.

11. I rzekł Pan do Moyżesza: Iedno Książę iednego dnia, drugie Książę drugiego dnia oddawać będzie dary swoje ku poświęceniu oltarza.

12. I ofiarował pierwszego dnia dar swój, Naason, syn Amynadabów z pokolenia Iuda.

13. A dar iego był misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszenney mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

14. Kadzilnica iedna z dziesięci

syklów złota, pełna kadzidla dla kadzenia;

15. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

16. Kozieł ieden z kóz za grzech;

17. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Amynadabowego.

18. Wtorego dnia ofiarował Natanael, syn Suharów, Książę z pokolenia Isascharowego.

19. I ofiarował dar swóy, misę srebrną iedną, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czaszę srebrną iedną, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszenney mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

20. Kadzilnicę iedną z dziesięci syklów złota, pełną kadzidla;

21. Cielca iednego młodego, barana iednego, i baranka iednego rocznego na paloną ofiarę;

22. Kozła téż iednego z kóz za grzech;

23. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Natanaela, syna Suharowego.

24. Trzeciego dnia Książę synów Zabulon Eliab, syn Helonów ofiarował.

25. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

26. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

27. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek roczny ieden na całopalenie.

28. Kozieł ieden z kóz za grzech.

29. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Eliaba, syna Helonowego.

30. Dnia czwartego Książę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.

31. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według syklów

świątnicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

32. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

33. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

34. Kozieł ieden z kóz za grzech.

35. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurwego.

36. Dnia piątego Książę synów Symeonowych Salamiel, syn Sury-saddaiów.

37. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

38. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla.

39. Cielec iedna młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

40. Kozieł ieden z kóz za grzech.

41. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Salamiela, syna Surysaddaiowego.

42. Dnia szóstego Książę synów Gadowych Eliaszaf, syn Duclów.

43. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

44. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

45. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę.

46. Kozieł ieden z kóz za grzech.

47. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elizafa, syna Duclowego.

48. Dnia siódmego Książę synów Efraimowych Elisama, syn Ammiudów.

49. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla

świątnicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecioney na ofiarę śniedną;

50. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidla;

51. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

52. Kozieł ieden z kóz za grzech.

53. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.

54. Dnia ósmego Książę synów Manasesowych Gamaliel, syn Pedasurów.

55. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney, z oliwą zagniecioney na ofiarę śniedną;

56. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidla;

57. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

58. Kozieł ieden z kóz za grzech;

59. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Gamaliela, syna Pedasurwego.

60. Dnia dziewiątego Książę synów Beniaminowych Abidan, syn Geleonów.

61. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów waga iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney, zagniecioney z oliwą na ofiarę śniedną;

62. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidla;

63. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

64. Kozieł ieden z kóz za grzech;

65. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Geleonowego.

66. Dnia dziesiątego Książę synów Danowych Achyezer, syn Ammisadaiw.

67. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi

iéy, czasza iedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney, zagniecioney z oliwą na ofiarę śniedną;

68. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidla;

69. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

70. Kozieł ieden z kóz za grzech;

71. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyezera, syna Ammisadaiwego.

72. Dnia iedenastego Książę synów Aserowych Pagiel, syn Ochranów.

73. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, i czasza iedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszenney mąki, zagniecioney z oliwą na ofiarę śniedną;

74. Kadzilnica iedna, z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidla;

75. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

76. Kozieł ieden z kóz za grzech.

77. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagiela, syna Ochranowego.

78. Dnia dwunastego Książę synów Neftalimowych Arhya, syn Enanów.

79. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszenney mąki, zagniecioney z oliwą na ofiarę śniedną;

80. Kadzilnica iedna, z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidla;

81. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

82. Kozieł ieden z kóz za grzech;

83. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahyra, syna Enanowego.

84. Toć było poświęcenie ołtarza, onegoż dnia, gdy po

Książąt Izraelskich: Mis srebrnych dwanaście, czas srebrnych dwanaście, kadzilnic złotych dwanaście;

85. Sto i trzydzieści syklów iedna misa srebrna ważyła, siedmdziesiąt syklów czasu iedna; wszystkiego srebra w oném naczyniu było dwa tysiące i cztery sta syklów według sykla świątynicy:

86. Kadzilnic złotych dwanaście, pełnych kadzidla; dziesięć syklów ważyła każda według sykla świątynicy; wszystkiego złota w onych kadzilnicach było sto i dwadzieścia syklów.

87. A wszystkiego bydła ku ofierze palonéy dwanaście cielców, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, z ofiarą ich śniedną, i kozłów z kóz za grzechów dwanaście.

88. Wszystkiego zasię bydła na ofiarę spokojną było wołów dwadzieścia i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt; baranków rocznych sześćdziesiąt. Toć było poświęcenie ołtarza po pomazaniu iego.

III. 89. A gdy Moyżesz wchodził do namiotu zgromadzenia, aby się rozmawiał z Bogiem, tedy słyszał głos mówiącego do siebie z ubłagalni, która była nad skrzynią świadectwa, między dwiema Cheruby, a ztamtąd mawiał do niego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Rozrządzenie lamp 1—3. II. Kształt lichtarza 4. 5. III. Oczyszczenie Lewitów 6—15. IV. I obieranie ich na miysce pierworodnych 16—23. V. Czas zacyznaniania 24. VI. I kończonienia usługi Pańskiéy 25. 26.

Potym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi, * i rzecz mu: Gdy zapalisz lampy, siedm lamp przeciwko świecznikowi świecić będą.

* 2 Moy. 25, 37.

3. I uczynił tak Aaron, a przeciwko świecznikowi zapalił lampy iego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

II. 4. A była robota * świecznika z ciągnionego złota, i stupiec iego, i kwiaty iego ciągnione były; na ten kształt, iaki był Pan ukazał Moyżeszowi tak urobił świecznik.

* 2 Moy. 25, 31.

5. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 6. Weźmi Lewity z pośród synów Izraelskich, a oczyść ie.

7. A to uczynisz oczyszczenia; ciż ogolą brzytwą wszystko ciało swoje, a uprawszy szaty swe, czystymi będą.

8. Potym wezmą cielca młodego, z ofiarą iego śniedną, mąki pszenney, zagniecionéy z oliwą, a cielca młodego drugiego weźmiesz na ofiarę za grzech.

9. I przywiedziesz Lewity przed namiot zgromadzenia, a przywiesz wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich:

10. I postawisz Lewity przed Panem, i włożą synowie Izraelscy ręce swe na Lewity;

11. I ofiarować będzie Aaron Lewity na ofiarę przed Panem od synów Izraelskich, aby sprawowali posługi Pańskie.

12. Lewitowie zaś będą kłaść ręce swe na głowy onych cielców, a ofiarować będziesz iednego za grzech, a drugiego na ofiarę całopalenia Panu ku oczyszczeniu Lewitów.

13. Potym postawisz Lewity przed Aaronem, i przed syny iego, a ofiarować ie będziesz na ofiarę Panu.

14. I odłączysz Lewity z pośród synów Izraelskich, i będą moimi Lewitowie.

15. A potym przyyda Lewitowie, aby służyli w namiocie zgromadzenia, gdy oczyścisz i poświęcisz ie na ofiarę.

IV. 16. Albowiem właśnie oddani są mnie z pośród synów Izraelskich; za każde pierworodne z synów Izraelskich obrałem ie sobie,

17. Gdyż wszyscy pierworodni * z synów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła; ode dnia, któregom pobił wszystkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, poświęciłem ie sobie.

* 2 Moy. 13, 2. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13. Łuk. 2, 23.

18. A przyjąłem Lewity miasto wszelkiego pierworodnego z synów Izraelskich.

19. I dałem, Lewity darem Aaronowi i synom iego z pośród synów Izraelskich, aby odprawowali służby miasto synów Izraelskich w namiocie zgromadzenia, i oczyszciali syny Izraelskie, aby nie przysięgali na syny

Izraelskie karanie, gdyby przystępowali synowie Izraelscy do świątyni.

20. Uczynili tedy Moyżesz i Aaron, i wszystko zgromadzenie synów Izraelskich z Lewitami wszystko; co rozkazał Pan Moyżeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelscy.

21. I oczyścili się Lewitowie, a uprali szaty swoje, i ofiarował ie Aaron na ofiarę przed Panem, i oczyścił ie Aaron, aby byli czystymi.

22. Dopiero potem przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu przed w namiocie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny iego; iako rozkazał Pan Moyżeszowi o Lewitach, tak im uczynili.

23. Rzekł nadto Pan do Moyżesza, mówiąc:

V. 24. To też Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżey każdy przystąpi, aby spracował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.

VI. 25. A w pięćdziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcéy służyć nie będzie.

26. Ale nadługować będzie braci swéy w namiocie zgromadzenia straż trzymającą, lecz służyć saméy odpracować nie będzie. Tak sobie postąpisz z Lewitami w urzędziech ich.

ROZDZIAŁ IX.

1. Czas i sposób odprawowania Wielkiénoey od czystych 1—5. II. I od nieczystych 6—12. III. Każn na te, coby nie obchodzili Wielkiénoey 13—14. IV. Obłok Pański nad przybytkiem 15—17. V. Którégo się lud trzyma, tak w ciągnieniu, iako i w stanowiąkach 18—23.

I rzekł Pan do Moyżesza na puszczy Synai, roku wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiéy, miesiąca pierwszego, mówiąc:

2. Niech obchodzą synowie Izraelscy święto prześcia czasu naznaczonego.

3. Czternastego dnia * miesiąca tego, między dwiema wieczorami, obchodzić ie będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów iego, i według wszystkich ceremonii iego, obchodzić ie będziecie.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

4. Mówił tedy Moyżesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto prześcia.

5. I obchodzili święto prześcia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, na puszczy Synai; według wszystkiego, iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

II. 6. I byli niektórzy ludzie, którzy się byli splugawili nad umarłym człowiekiem, i nie mogli obchodzić święta prześcia dnia onego; tedy przystąpili do Moyżesza i do Aarona w tenże dzień;

7. I rzekli oni ludzie do niego: Zmazaliśmy się nad umarłym: i nie będzieź nam wolno oddać ofiary Panu czasu naznaczonego wespół z synmi Izraelskimi?

8. Którym odpowiedział Moyżesz: Postoycie, aż usłyszę, co rozkaże Pan o was.

9. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

10. Powiedz synom Izraelskim, i rzeć: Ieźliby się kto zmazał nad umarłym, alboby na drodze dalekiéy był, tak z was, iako i z potomstwa waszego, przecię będzie odprawował święto prześcia Panu.

11. Miesiąca wtórego, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, odprawować ie będą; z przasnymi chleby, i z gorzkimi zioły ieś ie będą:

12. Nie zostawią nic z niego do utra, i kości * nie złamią w nim; według wszystkiego postanowienia święta prześcia odprawować ie będą.

* 2 Moy. 12, 46. Ian. 19, 33.

III. 13. Ale człowiek, któryby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodzilby święta prześcia, tedy dusza ona wykorzeniona będzie z ludu swego, bo ofiary Pańskiéy nie odprawował czasu naznaczonego; grzech swój poniesie on człowiek.

14. A ieźliby przychodzić mieszkający między wami obchodzil święto prześcia Panu, według ustawy święta prześcia i według obrzędów iego obchodzić ie będzie; ustawa iedna będzie wam, i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.

IV. 15. Dnia tedy * onego, którego wystawiony był przybytek, obłok okrył przybytek nad namiotem swia-

dectwa, a wieczór bywało nad przybytkiem iako widzenie ognia aż do poranku.

* 2 Moy. 40, 34.

16. Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok, a iako widzenie ognia w nocy.

17. A gdy się podnaszał obłok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy; a gdziekolwiek stawał obłok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.

V. 18. Na rozkazanie Pańskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie Pańskie stanowili obóz; po wszystkie dni, * których zostawał obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem.

* 1 Kor. 10, 1.

19. A gdy trwał obłok on nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawowali synowie Izraelscy straż Panu, a nie ruszali się.

20. Ale gdy nie długo trwał obłok nad przybytkiem, na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli.

21. A gdy bywał obłok od wieczora aż do poranku, a podnosił się zaś poranu, tedy ciągnęli; tak we dnie iako i w nocy, gdy się podniósł obłok, ciągnęli.

22. A iezli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo téż przez rok trwał obłok nad przybytkiem, zostawiając nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i one się ruszali.

23. Na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli, straż Pańską trzymając, iako im Pan rozkazał przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Dwie trąby srebrne, i używanie ich czasu wojny, i czasu pokoju 1—10. II. Ruszenie ludu z puszczy Synaj 11. III. Do Faran 12. 13. IV. Imiona Hetmanów 14—28. V. Hobab zbrania się ciągnąc z ludem 29—34. VI. Modlitwa Moyżeszowa w ruszeniu, i w ciągnięciu z skrzywią 35. 36.

Potym Pan rzekł do Moyżesza mówiąc:

2. Spraw sobie dwie trąby srebrne; robotą ciągnioną uczynisz je, których używać będziesz do zwoływania ludu, i gdyby się wojsko ruszać miało.

3. A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwom namiotu zgromadzenia.

4. A iezliby w iedne tylko zatrąbiono, tedy się zeydą do ciebie Książęta, i Hetmani woysk Izraelskich.

5. Gdyby zaś zatrąbiono, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.

6. A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.

7. Ale gdy zwoływać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.

8. A synowie Aaronowi, Kapłani, trąbić będą w trąby; i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszém.

9. A gdy wyciągniecie na wojnę w ziemi waszój przeciwko nieprzyjacielowi, któryby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; a przydziecie na pamięć przed Panem, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyjaciół waszych.

10. W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesięcy waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalonych, i przy ofiarach waszych spokojnych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; Iam Pan, Bóg wasz.

II. 11. I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniósł obłok przybytku świadectwa.

III. 12. I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synaj, a stanął obłok na puszczy Faran.

13. I ruszyli się napierwéy tak, iako był Pan rozkazał przez Moyżesza.

IV. 14. Albowiem ruszyła się chragiew obozu synów Indowych naprzód z hufcami swemi, a * nad woyskiem iego był Hetmanem Naason, syn Amynadabów.

* 4 Moy. 1, 7.

15. A nad woyskiem pokolenia synów Isascharowych był Hetmanem Natanael, syn Suharów.

16. A nad woyskiem pokolenia synów Zabulonowych był Hetmanem Eliab, syn Helonów

17. Zatym złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

18. Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z hufcami swemi, a nad wojskiem jego był Hetmanem Elisur, syn Sedeutów.

19. A nad wojskiem pokolenia synów Symeonowych był Hetmanem Selumiel, syn Surysaddaiów.

20. Nad wojskiem téż pokolenia synów Gadowych był Hetmanem Eliazaf, syn Duelów.

21. Zatem ruszyli się Kaatytowie, niosąc świątnię, i stanowili przybytek, aż ci nadejść.

22. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z hufcami swemi a nad wojskiem jego był Hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

23. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był Hetmanem Gamaliel, syn Pedasurów.

24. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Benjaminowych był Hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

25. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych, zawierając wszystkie obozy z wojski ich, a nad wojskiem jego był Hetmanem Achyzer, syn Ammisaddaiów.

26. A nad wojskiem pokolenia synów Aserowych był Hetmanem Pagiel, syn Ochranów.

27. A nad wojskiem pokolenia synów Neftalimowych był Hetmanem Ahyra, syn Enanów.

28. Takieć było ciągnięcie synów Izraelskich z hufcami ich; i tak ciągnęli.

V. 29. Potym rzekł Moyżesz do Hobaba, syna Raguelowego Madyańczyka, świewra swego: My ciągniemy do miysca, o którym rzekł Pan: Dam ie wam. Pójdź z nami, a uczynimy dobrze, ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie pójdę; ale się wrócę do ziemi moiéy, i do rodziny moiéy.

31. I rzekł Moyżesz: Proszę, nie opuszczaj nas; bo ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz przewodnikiem naszym.

32. A ieżliż pójdiesz z nami, i potka nas to dobre, którym nam Pan uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.

33. I odciągnęli od góry Pańskiéy drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła miysce odpoczynienia.

34. A obłok Pański szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.

VI. 35. A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Moyżesz: Powstań Panie, a niech będą rozproszeni * nieprzyjaciele twoi, a niech uciekaia, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twoim.

36. A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się Panie do niezliczonego mnóstwa wojska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pomsta na szemrzący lud I. II. Użenie iéy na modlitwę Moyżeszową 2. 3. III. Lud znouw szemrząc gardził manną 4—10. IV. I Moyżesza bardzo utrapił 11—15. V. Aż mu Bóg siedmdziesiąt starszych przydał 16—17. VI. Bóg obłeciuie 18—30. VII. I dawa ludowi mnóstwo przepiórek 31. 32. VIII. Zaczym zaraz pomata przyszia 33—35.

I stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało Panu. Przetoż usłyszawszy to Pan, bardzo się rozgniewał, i zapalił się przeciwko nim ogień Pański, i popalił ostatnią część obozu.

II. 2. Tedy wołał lud na Moyżesza; i modlił się Moyżesz Panu, i zgasł ogień.

3. I nazwał imię miysca onego Tabera: bo się zapalił przeciwko nim ogień Pański.

III. 4. A lud pospolity, który był między nimi, chciwością wielką zięty odwracał się; i płakali téż synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? * 2 Moy. 12, 38.

5. Wspominamy * sobie na ryby, któreśmy iadali w Egipcie darmo, na ogórki, i na melony, i na luczek, i na cebulę, i na czosnek. * 1 Kor. 10, 6.

6. A teraz dusza nasza wywiedła nie inszego nie mając, oprócz téy manny, przed oczyma swemi.

7. A manna * była iako nasienie koryandrowe, a barwa iéy iako barwa Bdelliowa. * 2 Moy. 16, 14. Ps. 78, 24. Ian. 6, 31.

8. I wychodził lud, a zbierali ią, i melli w żarnach, albo tłukli w miedzianych a warzyli w kotlech i czynili z niéy podplomyki; a był smak iéy iako smak świeżéy oliwy.

9. Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała też manna nań.

10. Tedy usłyszał Moyżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego; dla czego zapaliła się popędliwość Pańska wielce, i nie podobało się też to Moyżeszowi.

IV. 11. I rzekł Moyżesz do Pana: Czemużes tak źle uczynił słudze twemu? czemużem nieznalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?

12. Izalim ia począł ten wszystek lud? izalim go ia zrodził, iż mi mówisz: Nieś ie na łonie twoim, iako piastun nosi niemowiętko, do ziemi, o którąś przysiągł oycom ich?

13. Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa, abyśmy iedli.

14. Nie mogę ia sam znieść wszystkiego ludu tego; bo to nad możność moję.

15. A ieżli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczyj mię zabi, ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoje złe.

V. 16. I rzekł Pan do Moyżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi w ludu i Książęta iego, a przywiedz ie przed namiot zgromadzenia, i stać tam będą z tobą;

17. A Ia zstąpię, i będę tam mówił z tobą, i wziąwszy z Ducha, który iest w tobie, udzielę im; i poniosą z tobą brzemię ludu, a nie poniesiesz go ty sam.

VI. 18. A doludzu rzeczesz: Poświęćcie się na jutro, a będziecie iść mięso; boście płakali w uszach Pańskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepij było w Egipcie; i da wam Pan mięsa, i będziecie iedli.

19. Nie przez ieden dzień iść będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni:

20. Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili Panem, który iest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cóżemy wyszli z Egiptu?

21. I rzekł Moyżesz: Sześć kroć sto tysięcy piesznych iest ludu, między którym ia mieszkam, a tys powiedział: Dam im mięsa, że będą iść cały miesiąc.

22. Izali * im owiec i wołów nabiją, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli? * Ian. 6, 7.

23. I rzekł Pan do Moyżesza: Azaż ręka * Pańska iest skurczona? teraz uyrzysz, ieżli się wypem słowo moie, czyli nie. * Izai. 50, 2. r. 59, 1.

24. Tedy wyszedł Moyżesz, i opowiedział ludowi słowa Pańskie; a zebrawszy siedmdziesiąt mężów starszych z ludu, postawił ie około namiotu.

25. I zstąpił Pan w obłoku, i mówił do niego, a wziąwszy z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedmdziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczywał nad nimi on Duch, tedy prorokowali a potym nigdy.

26. Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię iednego Eldad, a imię drugiego Medad, na których też odpoczywał on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak ci prorokowali w obozie.

27. Tedy przybieżalo pacholę, i oznaymiło Moyżeszowi, mówiąc: Eldad, i Medad prorokują w obozie.

28. Ale odpowiedziawszy Iozue, syn Nunów, sługa Moyżeszów, ieden z młodzieńców iego, rzekł: Panie mój Moyżeszu, zabroń im.

29. Któremu odpowiedział Moyżesz: Czemuż im ty zazdrościsz dla mnie? Boże day, aby wszystek lud Pański prorokował, a iżby dał Pan Ducha swego na nie!

30. Wrócił się tedy Moyżesz do obozu, on i starsi Izraelscy.

VII. 31. Zatym wyszedł wiatr * od Pana, i porwawszy przepiórki od morza, spuścił ie na obóz, z iednej strony iako na ieden dzień chodu, z drugiey strony także iako na ieden dzień chodu, około obozu, a iakoby na dwa łokcie były nad ziemią. * 2 Moy. 16, 13. Ps. 78, 26, 27.

32. Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazaiutr przez wszystek dzień zbierali one

przepiórki, a kto najmniej nabierał, miał dziesięć homerów; i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.

VIII. 33. Mięso ieszeze było między zębami ich nie zeżwane, gdy gniew Pański zapalił się na lud; i pobił Pan lud on plagą bardzo wielką.

34. I nazwane jest imię mieysca onego Kibrot Hataawa; i albowiem tam pogrzebli lud, który pożaład mięsa.

35. A z Kibrot Hataawy * ruszył się lud do Haserotu, i mieszkali w Haserocie. * 4 Moy. 33, 16, 17.

ROZDZIAŁ XII.

I. Aaron i Marya szemrzą naprzeciwko Moyżeszowi 1—6. II. Którego Pan zaleca 7—9. III. A Maryą trędem karze 10—12. IV. A na proźbę Moyżeszowę uzdrawia 13—15.

Tedy mówiła Marya i Aaron przeciw Moyżeszowi dla żony Murzynskię, którą pojął; bo żonę murzynkę był pojął;

2. I mówili: Izali tylko przez Moyżesza mówił Pan; a zaż też nie mówił przez nas? a to usłyszał Pan.

3. A Moyżesz był mąż nayspokorniejszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.

4. A natychmiast rzekł Pan do Moyżesza, i do Aarona, i do Maryi: Wyndźcie was troje przed namiot zgromadzenia; i wyszło samo troje.

5. Zatem zastąpił Pan w słupie obłokowym, i stanął w drzwiach namiotu, i zawołał Aarona i Maryi, i przyszło oboje.

6. I rzekł do nich: Słuchajcie teraz słów moich: Jeżeli między wami będzie Prorok, Ja Pan w widzeniu ukazę mu się, we śnie będę mówił z nim;

II. 7. Ale nie taki jest sługa mój Moyżesz, który * w wszystkim domu moim nawierniejszy jest. * Zyd. 3, 2.

8. Usty do ust mawiam z nim: nie w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach Pana widywa; czemuście się nie bali, mówić przeciw słudze memu Moyżeszowi?

9. A tak zapalił się gniewem przeciwko nim Pan, i odszedł.

III. 10. Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Marya otrędowniała, zbielawszy iako śnieg; a weyrzawszy Aaron na Maryą, uyrzał trędownatą.

11. Potym rzekł Aaron do Moyżesza: Proszę panie mój, nie kładź te-

raz na nas grzechu tego, żeśmy głupie czynili, a żeśmy zgrzeszyli.

12. Niech proszę nie będzie iako martwy plód, który gdy wychodzi z żywota matki swęy, połowa ciała jego zepsowana bywa.

IV. 13. Tedy zawołał Moyżesz do Pana, mówiąc: Boże, proszę uzdrowią teraz.

14. I odpowiedział Pan Moyżeszowi: Gdyby oyciec ięy plunął na twarz ięy, a zażby nie miała się wstydać przez siedm dni? niech będzie wyłączona przez siedm dni z obozu, o potym przyięta będzie.

15. I wyłączona była Marya z obozu przez siedm dni; a lud się nie ruszył, aż była Marya przyięta.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Szpiegowie wysłani do ziemi Chananeyaski 1—17. II. Z pewnym zleceniem 18—26. III. Wróciwszy się tworzą lud 27—30. IV. Któremu zaś Kaleb dobrą otuchę czyni 31—34.

Potym ruszył się lud z Haserotu, a położyli się obozem na puszczy Faran.

2. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

3. Poślij męże, którzyby przespiegowali ziemię Chananeyską, którą Ja dawam synom Izraelskim; po jednym mężu z każdego pokolenia posłacie, którzyby byli przednieysi między nimi.

4. Wystał ie tedy Moyżesz * z puszczy Faran według rozkazania Pańskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przednieysi z synów Izraelskich.

5. A teć są imiona ich: * 5 Moy. 1, 22, 23. z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Salfat, syn Hurów.

7. Z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

8. Z pokolenia Isaschar Igal, syn Iózefów.

9. Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.

10. Z pokolenia Benjaminowego Falty, syn Rafuów.

11. Z pokolenia Zabulon Gedyel, syn Sodego.

12. Z pokolenia Iózefowego, to jest z potomstwa Manasesowego, Gaddy, syn Susego.

13. Z pokolenia Dan Ammiel, syn Gemmalego.

14. Z pokolenia Aser Setur, syn Michaelów.

15. Z pokolenia Neftali Nabi, syn Wafsego.

16. Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.

17. Też są imiona mężów, które posłał Moyżesz na przeszpiegowanie ziemi; i nazwał Moyżesz Ozeasza, syna Nunowego, Iozue.

II. 18. A posyłając ie Moyżesz na przeszpiegowanie ziemi Chananeyskiéy, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnidźcie na górę:

19. I oglądajcie ziemię, iaka iest, i lud, który mieszka w niéy, iezli iest mocny, czyli mdły? iezli ich mało, czyli wiele?

20. Iaka téż iest ziemia, w której mieszkaia, iezli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkaia, iezli w namieciech, czyli w obronnych mieyscach?

21. Także co za ziemia, iezli urodzayna, czyli nieplodna? iezli w niéy są drzewa, czyli nie? a bądźcie mężnego serca, i przynieście nam owocu tamtéy ziemi; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.

22. I szli, a przeszpiegowali ziemię od puszczy Syn aż do Rochob, któredy chodzą do Emat.

23. A idąc ku południowi przyszedli aż do Hebron, gdzie byli Ahyman, Sesai i Talmi, synowie * Enakowi; a Hebron siedm lat było zbudowane przed Soan Egipskim.

* 5 Moy. 2, 11.

24. Przyszedli potym aż do rzeki Eschol, i urzndli tam gałąz z gronem jedném jagod winnych, i niesli ją na drążku, dwa także granatowe iablka i figi.

* 5 Moy. 1, 24. 25.

25. I nazwano mieysce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urzndli synowie Izraelscy.

26. Zatym wrócili się od onego szpiegowania ziemi po wyściu czterdziestu dni.

III. 27. A wróciwszy się, przyszedli do Moyżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na puszcza Faran, która iest w Kades; i dali im i wszystkiemu popolstwu sprawę, ukazawszy im owoc onéy ziemi.

28. A powiadali im, mówiąc: Przyszliśmy do ziemi, do którejś nas był posłał, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten iest owoc iéy;

29. Tylko że mocny iest lud, który mieszka w onéy ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego i syny Enakowe taméśmy widzieli.

30. Amelek mieszka w ziemi na południe, a Hettecyzyk, i Iebuzecyzyk, i Amorrecyzyk mieszka na górach; Chananeyczyk zaś mieszka nad morzem, i nad brzegiem Iordanu.

IV. 31. I hamował Kaleb lud szemrzący przeciw Moyżeszowi, i mówił: Pójdźmy a posiadźmy ziemię, bo ją pewnie sobie podbiemy.

32. Ale mężowie oni, którzy z nim chodzili, rzekli: Nie będziemy mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo mocniejszy iest nad nas.

33. I zganili onę ziemię, którą byli przeszpiegowali, synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ją, iest ziemia pożyrająca obywatele swoje, a lud wszystek, któryśmy w niéy widzieli, lud iest wysokiego wzrostu.

34. Taméśmy téż widzieli olbrzymy, syny Enakowe, z rodu olbrzymów; i zdaliśmy się sobie przy nich iako szarańcza, takimż zdaliśmy się i onym.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud stworzony 1—3. II. Chce się wrócić do Egiptu 4. 5. III. A Kaleb a Iozuego, którzy chwaliłi ziemię obiecana 6—9. IV. Ukamionować; Pan się ukazuje 10. 11. V. Chce lud wygładzić 12. VI. Moyżesz za nin się przyczynia 13—17. VII. I miłosierdzie Pańskie wysławia 18—28. VIII. Pan szemrzącym grozi, iż nie mieli wnieść do onéy ziemi 29—35. IX. Szpiegowie oni pomarli na puszczy 36—39. X. A tych, co chcieli do onéy ziemi wnieść, przeciwko woli Bożey 40—44. XI. Amalekitowie porazili 45.

Tedy wzruszywszy się wszystko mnóstwo krzyczeli, i płakał lud przez onę noc.

2. I szemrali przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaranowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnóstwo: O byśmy byli pomarli w ziemi Egipskiéy, albo na téy puszczy!

3. O byśmy byli pomarli! Czemuż wždy Pan prowadzi nas do téy ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze,

i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiéy wrócić się do Egiptu?

II. 4. I mówili między sobą: Po-
stanowmy sobie wodza, a wróćmy się
do Egiptu.

5. Tedy upadł Moyżesz i Aaron
na oblicze swoje przed wszystkiém
zgrupowaniem synów Izraelskich.

III. 6. A Iozue, syn Nunów, i Kaleb
syn Iefunów, którzy szpiegowali zie-
mię, rozdarli szaty swoje;

7. I rzekli do wszystkiego zgro-
madzenia synów Izraelskich, mó-
wiąc: ziemia, którąśmy przeszli, i
przeszpiegowali ją, ziemia iest bardzo
dobra.

8. Będzieli nam Pan miłościw, tedy
nas wprowadzi do téy ziemi, a da ją
nam, ziemię tę, która opływa mlekiem
i miodem.

9. Jedno Panu nie bądźcie odpor-
nymi, ani się wy boycie ludu onéy
ziemi, bo iako chléb poieść ie mo-
żemy; odstąpiła obrona ich od nich,
ale Pan iest z nami; nie boyciez
się ich.

IV. 10. I mówiło wszystko zgro-
madzenie, aby ie ukamionowano; ale
chwała Pańska okazała się nad na-
miotem zgrupowania wszystkim syn-
om Izraelskim.

11. I rzekł Pan do Moyżesza: Do-
kądże mię drażnić będzie ten lud?
I dokądże mi wierzyć nie będą dla
tych wszystkich znaków, którem czyni-
li między nimi?

V. 12. Porażę ie morem, i rozpro-
szę ie; a ciebie uczynię w naród
wielki i możniejszy, niż ten iest.

VI. 13. Ale rzekł Moyżesz do Pana:
Oto, usłyszą Egipcianie, z których
pośrodku wywiodeś mocą swoią
ten lud;

14. I mówię będą z obywatelni
ziemi téy, bo słyszeli, żeś ty Panie
był w pośrodku ludu tego; żeś okiem
w oko widziany był, o Panie, a
obłok twój stawał nad nimi, * a iż w
słupie obłokowym chodziłeś przed nimi
we dnie, a w słupie ognistym w nocy.

* 2 Moy. 13, 21.

15. Gdybys tedy pobił lud ten
wzysstek aż do iednego, rzekliby
Poganie, którzy o twéy sławie sły-
chali, mówiąc:

16. Iż nie mógł * wprowadzić Pan
ludu tego do ziemi, o którą im przy-
siągl; przeto ie pobił na puszczy.

* 5 Moy. 9, 28.

17. A tak teraz niech proszę uwiel-
biona będzie moc Pańska, iakoś rzekł,
mówiąc:

VII. 18. Pan nie rychły ku gniew-
nowi a wielki w miłosierdziu, zno-
sząc nieprawość * i przestępstwo,
który winnego nie czyni niewinnym,
karząc nieprawość oyców w syniech
do trzeciego i do czwartego poko-
lenia;

* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

19. Opuść proszę nieprawość ludu
tego według wielkości miłosierdzia
twego, tak iakoś odpuszczał ludowi
temu z Egiptu aż dotąd.

20. Tedy rzekł Pan: Odpuszcilem
według słowa twego.

21. A wszakże, iako Ia żyję, i na-
pehiona iest chwałą Pańską wszy-
stka ziemia,

22. Tak wszyscy, którzy widzieli
chwałę moję, i znaki moie, którem
czynili w Egipcie, i na puszczy, a
knsili mię iuż po dziesięć kroć, ani
byli posłuszni głosowi memu,

23. Nie oglądaią ziemi téy, o któ-
rąm przysiągl oycóm ich, a żaden z
tych, którzy mię drażnili, nie oglą-
daią iéy.

24. Ale sługę mego * Kaleba gdyż
był w nim duch inakszy, i trwał state-
cznie przy mnie, wprowadzę do ziemi,
do której chodził, a nasienie iego
odziedziczy ją.

* Iozue. 14, 8. 9.

25. Ale ponieważ Amalekita i Cha-
naneyczyk mieszkaią w dolinie, prze-
toż iutro obróćcie się, a idźcie na
puszczą, drogą ku morzu * czerw-
nemu.

* 5 Moy. 2, 1.

26. Nad to rzekł Pan do Moyżesza
i do Aarona, mówiąc:

27. I dokądże * znosić mam ten zły
lud, który szemrze przeciwko mnie?
dlugoż szemrania synów Izraelskich,
którzy szemrzą przeciwko mnie, słu-
chać będę?

* Ps. 106, 26. Żyd. 3, 17.

28. Mów do nich: Żyję Ia, * mówi
Pan, że iakoście mówili w uszy
moie, tak uczynię wam.

* 4 Moy. 26, 65. r. 32, 10. 11.

VIII. 29. Na téy puszczy polegą

ciała wasze, i wszyscy * policzeni wasi według wszystkiéj liczby waszój, od dwudziestego roku i wyżéj, którzyście szemrali przeciwko mnie.

* 5 Moy. 1, 35. Żyd. 3, 17.

30. A wy nie wnidziecie do ziemi téj, o którąm podniósł rękę moję, abym ją wam dał na mieszkanie, okrom * Kaleba, syna Iefunowego, i Iozuego, syna Nunowego; * Iozue. 14, 6.

31. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądaia tę ziemię, którąście wy wzgardzili.

32. Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na téj puszczy;

33. A synowie wasi będą się tułali po téj puszczy przez * czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy.

* Ezech. 4, 6.

34. Według liczby * dni, w którycheście szpicgowali ziemię, to jest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznaacie pomstę swego odstąpienia odemnie. * Ps. 95, 10.

35. Ja Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na téj puszczy poginą, i tu pomrą.

IX. 36. Oni tedy mężowie, których słał Moyżesz na przespiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystek lud, puszczaiąc złą sławę o ziemi onéj;

37. Pomarli * mężowie oni, którzy puszczali sławę złą o ziemi, srogą plagą przed Panem.

* 1 Kor. 10, 10. Żyd. 3, 17. Iudas w. 5.

38. Ale Iozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Iefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przespiegowaniu ziemi.

39. I opowiedział Moyżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i płakał lud bardzo.

X. 40. Tedy rano wstawszy wstąpił na wierzch góry, mówiąc: Oto, my pójdziemy na to miejsce, o którym nam Pan powiedział; bośmy zgrzeszyli.

41. Ale im powiedział Moyżesz:

Przecżcie wy przestępuiecie słowo Pańskie? to się wam nie nada.

42. Nie chodźcie; bo niemasz Pana między wami, * abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych.

* 5 Moy. 1, 42.

43. Bo Amalekita i Chananeyczyk tuż przed wami są, i połączenie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami.

44. A oni przecię kusili się wnieść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i Moyżesz nie odchodzili od obozu.

XI. 45. Tedy zstąpił Amalekita i Chananeyczyk, mieszkaiący na onéj górze, a porazili ie, i gonili ie aż do Hormy.

ROZDZIAŁ XV.

I. Ponowienie ustaw okolo ofiar, które się miały zachowywać w ziemi obiecanej 1—13. II. Tak od gościa, jako i od słomowego 14. 15. III. Prawem iednym 16—19. IV. Ofiara pierwszych ciast 20. 21. V. Oczyszczenie za grzech niewiałomości 22—29. VI. Kazi za uporne przestępstwo 30—35. VII. Na iednym człowieku wykonana 36. 37. VIII. Bramy na szatach 38. 39. IX. Dla czego noszono 40—41.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przydziecie do ziemi mieszkania waszego, którą Ja wam dam;

3. A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą Panu na całopalenie, bądź ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo téż na uroczyste święta wasze, czyniąc wdzięczną wonność Panu z wołów albo z owiec:

4. Tedy, ktohykolwiek ofiarował ofiarę swoję Panu, niechże ofiaruie ofiarę śniedną, pszennéj mąki dziesiątą część, zagniecionéj z oliwą, który będzie czwarta część hynu.

5. Przytym wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będziesz przy całopaleniu, albo przy ofierze innej do każdego baranka.

6. Przy baranie téż ofiarować będziesz ofiarę śniedną, mąki pszennéj dwie dziesiąte części, zaczynionéj z oliwą z trzecią częścią hynu.

7. Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będziesz na wdzięczną wonność Panu.

8. Ieżli zaś cielca ofiarować bę-

dziesz na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokojną Panu;

9. Tedy będziesz ofiarował spolem z cielcem ofiarę śniedną, pszennéy mąki trzy dziesiąte części, zagniecionej z oliwą z połowy hynu.

10. Wina także będziesz ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu.

11. Także uczynisz przy każdym wole, i przy każdym baranie i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.

12. Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.

13. Każdy doma zrodzony tak téż będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność Panu.

II. 14. A gdyby, gościem będąc między wami przychodzić, albo mieszkający między wami w narodziech waszych, ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięcznéy wonności Panu, iako wy czynicie, tak i on uczyni.

15. O ludu mój! Ustawa jedna niechay będzie tak wam, iako i przychodniowi, mieszkającemu z wami; ustawa to jest wieczna w narodziech waszych; iako wy, tak przychodzień będzie przed Panem.

III. 16. Prawo iedno, i ieden sąd będzie wam i przychodniowi mieszkającemu z wami.

17. I rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

18. Powiedz synom Izraelskim, a rzecz do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, do którój ja was wprowadzę;

19. A ieść będziecie chleb onéy ziemi, ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu.

IV. 20. Z pierwszych ciast waszych placek ofiarować będziecie na ofiarę podnoszenia; iako ofiarę z boiowiska, tak go ofiarować będziecie.

21. Z pierwszych ciast waszych oddawać będziecie Panu ofiarę podnoszenia w narodziech waszych.

V. 22. A gdybyście pobłądzili, i nie uczynilibyście wszystkich przykazań tych, które rozkazał Pan przez Moyżesa;

23. Wszystkiego, co wam Pan rozkazał przez Moyżesa, od onego dnia, którego wydał Pan przykazanie, i potym w narodziech waszych:

24. Tedy, ieźliby z niewiadomości zgromadzenia stało się to pobłądzenie, wszystko zgromadzenie ofiarować będzie cielca młodego iednego na całopalenie, na wdzięczną wonność Panu, także śniedną ofiarę iego, i mokrą ofiarę iego według zwyczaju, i kozła iednego z stada za grzech.

25. Tak oczyści Kapłan wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i będzie im odpuszczono, gdyż się z niewiadomości stało. A oni ofiarować będą ofiarę swoię na ofiarę ognistą Panu, i na ofiarę za grzech swój przed Panem za obłądzenie swoje.

26. I będzie odpuszczono wszystkim zgromadzeniu synów Izraelskich, i przychodniowi, który mieszka między nimi, ponieważ wszystkiego ludu pobłądzenie iest.

27. A ieźliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomości, tedy przyniesie Panu kozę roczną na ofiarę za grzech;

28. I oczyści Kapłan człowieka obłądzonego, któryby zgrzeszył z niewiadomości; przed Panem oczyści go, i będzie mu odpuszczono.

29. Tak zrodzonemu między synami Izraelskimi, iako przychodniowi, który mieszka między nimi, zakon ieden będzie wam, gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości.

VI. 30. Ale człowiek, któryby z hardości swawolnie zgrzeszył, tak urodzony doma, iako i przychodzień, takowy Pana zelżył; przetoż wykorzeniony będzie on człowiek z porzodka ludu swego.

31. Albowiem słowem Pańskim pogardził, i przykazanie iego zgwałcił; koniecznie wytracony będzie takowy człowiek; nieprawość iego na nim zostanie.

32. I stało się, gdy byli synowie Izraelscy na puszczy, że znaleźli człowieka zbierającego drwa w dzień Sabbatu.

33. I przywiedli go, którzy go znaleźli zbierającego drwa, przed Moyżesza, i przed Aaronem, i przed wszystkim zgromadzeniem.

34. I dali go do więzienia; bo ieszcze im nie bylo oznaymiono, coby miano czynić z takowym. * 2 Moy. 31, 14.

35. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Śmiercią niech umrze człowiek ten; bez litości niechay go ukamionuie wszystko zgromadzenie za obozem.

VII. 36. I wywiedli go wszystko zgromadzenie za obóz, i ciskali nań kamieniem, aż umarł, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

37. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

VIII. 38. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im, aby sobie poczynili * bramy na kraiach szat swoich w narodziech swych, a niech przyprawią do bramów sznurek hyacintowy.

* 5 Moy. 22, 12. Matt. 23, 5.

39. I będziecie mieli te bramy, żebyście poglądaiąc na nie, wspominali sobie na wszystkie przykazania Pańskie, abyście je czynili, i abyście się nie unosili za sercem waszém, i za oczyma waszemi, za któremi wy idąc cudzołożylibyście.

IX. 40. Ale żebyście pamiętali i czynili wszystkie przykazania moje, a byli świętymi Bogu waszemu.

41. Ja Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéj, abym wam był za Boga; Iam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Rozterk od Korego wszczęty przeciw Moyżeszowi 1—4. II. Który dawszy o sobie sprawę 5—27. III. Kąże ustąpić od niezbożnych 26—30. IV. Zaczem ziemia wodzów pożarła 31—34. V. I półtrzecia sta mężów ogień spalił 35—38. VI. A blachą pozostałych kadzilnic powleczone ołtarz, na pamiątkę 39. 40. VII. Przeciw ludowi znowu szemrzącemu 41—46. VIII. Plaga Pańska przepuszczona 47. IX. Za prośbą Moyżesza i Aarona ustala 48—50.

Tedy się zbuntował Kore, * syn Izaara, syna Kaatowego, syna Lewiego, także Datan i Abyron, synowie Eliabowi, i Hon, syn Faleatów z synów Rubenowych.

* 4 Moy. 26, 9. Iud. w. 11.

2. I powstali przeciw Moyżeszowi, a z nimi mężów z synów Izraelskich dwieście i pięćdziesiąt, Książęta między ludem, których do rady przyzywano, ludzie zacni.

3. Ci zebrawszy się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, rzekli im: Wiele to na was, ponieważ wszyscy ten lud, wszyscy są święci, a w

pośrodku nich iest Pan; przeczże się wy wynosicie nad zgromadzeniem Pańskiem?

4. Co gdy usłyszał Moyżesz, upadł na oblicze swoje,

II. 5. I rzekł do Korego i do wszystkich roty iego, mówiąc: Rano pokaże Pan, kto iest iego, i kto iest święty, i kto ma przystępować przedeń; bo kogo sobie wybrał, temu rozkaże przystąpić do siebie.

6. To tedy uczynicie: Weźmiecie sobie kadzilnicę, ty Kore, i wszystka rota twoja.

7. I nakładwszy w nie ognia, włóćcie nań kadzidla przed Panem iutro; i stanie się, że kogokolwiek obierze Pan, ten będzie świętym: wiele to na was, synowie Lewiego.

8. Nad to rzekł Moyżesz do Korego: Słuchaycie proszę synowie Lewiego;

9. Izali wam to mało, że was oddzielił Bóg Izraelski od zgromadzenia Izraelskiego, abyście przystępowali do niego ku odprawowaniu usługi w przybytku Pańskim, a iżbyście stali przed zgromadzeniem, i służyli * mu?

⁴ Moy. 3, 6.

10. I przyał ciebie, i wszystkę brać twoję syny Lewiego z tobą, że ieszcze szukacie kapłaństwa?

11. Dla tegoż, ty i wszystka rota twoja, zbuntowaliście się przeciw Panu; bo Aaron cóż iest, żeście szemrali przeciw niemu?

12. Tedy posłał Moyżesz, aby zawołano Datana, i Abyrona, synów Eliabowych, którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

13. Izali mało na tém, żeś nas wywiodł z ziemi opływaiącyéj mlekiem i miodem, abyś nas pomorzył na téj puszczy, że ieszcze chesz mieć nad nami zwierzchność i nam rozkazaować?

14. Ku temu do ziemi opływaiącyéj mlékem i miodem nie wprowadziłeś nas, aniś nam dał w dziedzictwo pól i winnie: Izali oczy tym mężom wyłupić chesz? Nie pójdziemy.

15. Tedy się rozgniewał Moyżesz bardzo, i rzekł do Pana: Nie patrz na ofiarę ich; ni jednego osła nie wziąłem od nich, anim co złego komu z nich uczynił.]

16. Potym rzekł Moyżesz do Korego: Ty, i wszystka rota twoja, stawcie się przed Pana jutro, ty, i oni, i Aaron:

17. A wzięwszy każdy kadzilnicę swoją, włożcie w nią kadzidla, i stawcie się przed Pana, każdy z kadzilnicą swoją, dwieście i pięćdziesiąt kadzilnic, i ty, i Aaron, każdy z kadzilnicą swoją.

18. Wziął tedy każdy kadzilnicę swoją, a włożywszy w nią ognia nakładli w nią kadzidla; i stanęli u drzwi namiotu zgromadzenia Moyżesz i Aaron.

19. Ale Kore już był zebrał przeciwko nim wszystkie rotę do drzwi namiotu zgromadzenia; tedy chwala Pańska ukazała się wszystkiemu ludowi.

20. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

21. Odlączcie się z pośrodku zebrania tego, abym ie nagle zatracił.

22. Lecz oni upadli na oblicza swe i rzekli: O Boże, Boże Duchów, * i wszelkiego ciała! człowiek ieden zgrzeszył, a na wszystkichże lud gniewać się będziesz? * 4 Moy. 27, 16. Zyd. 12, 9.

23. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

24. Rzecz do zgromadzenia, a mów: Odstąpcie od namiotu Korego, Datana i Abyrona.

25. A wstawszy Moyżesz, szedł do Datana i Abyrona; i szli z nim starsi Izraelscy.

III. 26. I rzekł do zgromadzenia, mówiąc: Odstąpcie, proszę, od namiotów mężów tych niepobożnych, ani się dotykajcie wszystkiego, co ich iest, byście snadź nie zginęli we wszystkich grzechach ich.

27. I odstąpili od namiotu Korego, Datana i Abyrona zewsząd. Ale Datan i Abyron wyszedłszy stali u drzwi namiotów swoich i żony ich, i synowie ich, i małuczcy ich.

28. Tedy rzekł Moyżesz: Potym poznacie, że mię Pan posłał, abym czynił te wszystkie sprawy, a że nie z domysłu serca swego nie czynię;

29. Ieżliże tak, iako inni ludzie umierają, pomrą ci, a zwykłym innych ludzi karaniem karani będą, nie posłał mię Pan;

30. Ale ieżliż co nowego uczyni Pan, że otworzy ziemia usta swe, i pożrze ie i wszystkiego co mają, i zstąpią żywo do piekła, tedy poznacie, że rozdrażnili ci mężowie Pana.

IV. 31. I stało się, gdy przestał mówić wszystkich tych słów, że się rozstąpiła ziemia pod nimi;

32. A otworzywszy ziemia paszczekę swoją, * pożarła ie, domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie majątności ich.

* 4 Moy. 26, 10. r. 17, 3. 5 Moy 11, 6. Ps. 105, 7.

33. I zstąpili oni ze wszystkiem co mieli, żywo do piekła, i okryła ie ziemia, i poginęli z pośrodku zgromadzenia.

34. Wszyscy zaś Izraelitowie, którzy byli około nich, uciekali na krzyk ich, bo mówili: By snadź nie pożarła i nas ziemia.

V. 35. Wyszedł także ogień od Pana, i spalił onych dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

37. Rzecz do Eleazara, syna Aaronowego, Kapłana, aby pozbiął kadzilnice z onego pogorzelska, a ogień i tam i sam niech rozrzuci; bo są poświęcone.

38. A z kadzilnic tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym, rozbiwszy ie na blachy, niech obie oltarz, bo iż w nich ofiarowali przed Panem; poświęcone są, przetoż będą na znak synom Izraelskim.

VI. 39. Tedy pozbiął Eleazar Kapłan one miedziane kadzilnice, w których ofiarowali oni popaleni; i rozbito ie na blachy, na obie oltarza,

40. Na pamiątkę synom Izraelskim, aby nie przystępował żaden obcy, któryby nie był z nasienia Aaronowego, do odprawowania kadzenia przed Panem, aby mu się nie stało iako Koremu, i iako rocie iego, iako mu był powiedział Pan przez Moyżesza.

VII. 41. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich nazajutrz przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi, mówiąc: Wyście przyczyną śmierci ludu Pańskiego.

42. I stało się, gdy się zbierał lud przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaro-

nowi, że poyrzeli ku namiotowi zgromadzenia, a oto, okrył go obłok, i okazała się chwała Pańska.

43. I przyszedł Moyżesz z Aaronem przed namiot zgromadzenia.

44. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

45. Wynidźcie z pośrodku zgromadzenia tego, a wytrączę ie w okamgnieniu; i upadli na oblicza swoje.

46. Potym rzekł Moyżesz do Aarona: Weźmi kadzilnicę, a włóż w nią ognia z ołtarza, włóż téż kadzidla, a natychmiast idź do zgromadzenia, i oczyść ie; boć już wyszła popędliwość od twarzy Pańskiej, a już się zaczęło karanie.

VIII. 47. Wziął tedy Aaron kadzilnicę, iako mu rozkazał Moyżesz, i przybieżał w pośrodek zgromadzenia, a oto już się była zaczęła plaga w ludu: i uczyniwszy kadzenie oczyścił lud.

IX. 48. I stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana iest plaga.

49. A było umarłych od oney plagi czternaście tysięcy i siedm set, oprócz onych, którzy pomarli z przyczyzny Korego.

50. Zatym się wrócił Aaron do Moyżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Przez łaskę Aaronowę cudownie kwitnąca kapłaństwo iego Bóg potwierdza 1—11. II. A lud strwożony uskarża się 12. 13.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a weźmi od nich po lasce według domów oyców ich, to iest, od wszystkich Książąt ich według domów oyców ich, dwanaście lask, a każdego imię napiszesz na lasce iego;

3. Ale imię Aaronowe napiszesz na lasce Lewiego; bo każda laska będzie od każdego Książęcia z domu oyców ich.

4. I zostawisz ie w namiocie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami przechodzę.

5. I stanie się, kogo obiore, tego laska zakwitnie; i usmierzę przed so-

bą szemrania synów Izraelskich, którymi szemrzą przeciwko wam.

6. To gdy Moyżesz mówił do synów Izraelskich, oddały mu wszystkie Książęta ich laski swoje, każde Książę łaskę z domu oycy swego; dwanaście lask, a laska Aaronowa była między laskami ich.

7. I postawił Moyżesz laski one przed Panem w namiocie świadectwa.

8. A gdy nazajutrz przyszedł Moyżesz do namiotu świadectwa, oto, się zazieleniała laska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki, i wydała kwiat, i zrodziła dojrzałe migdały.

9. I wyniósł Moyżesz one wszystkie laski od obliczności Pańskiej do wszystkich synów Izraelskich; które gdy uyrzeli, wziął każdy łaskę swą.

10. I rzekł Pan do Moyżesza: Odnies * łaskę Aaronowę przed świadectwo, aby była zchowana na znak synom odpornym, a zahamujesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli.

* Zyd. 9, 4.

11. I uczynił Moyżesz; iako mu Pan rozkazał, tak uczynił.

II. 12. I rzekli synowie Izraelscy do Moyżesza, mówiąc: Oto, umieramy, niszczeniemy, wszyscy giniemy;

13. Każdy, ktokolwiek przystępuje do przybytku Pańskiego, umiera; izali do szczętu wytraceni być mamy?

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan Aarona i syny iego do powinności ich upomina 1. II. Lewity im ku posłudze przydaie 2—7. III. Kapłanom dochody naznacza 8. IV. Z ofiar 9—11. V. Z pierwocin 12—14. VI. Z słabów 15—20. VII. A Lewitom dziesięciny za zapłatę 21—32.

Potym rzekł Pan do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom oycy twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątyni. I ty i synowie twoi z tobą poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego.

II. 2. Bracią także twoię, pokolenie Lewiego, ród oycy twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

3. Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wezwystkiego namiotu; wszakże do naczynia świątyni, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

4. I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdéj usłudze namiotu; a nikt obcy niechay się nie miesza między was.

5. Wy tedy pilnie strzeżcie świątnicy, i usługi ołtarzowéy, aby się napotym nie wzruszył gniew przeciwko synom Izraelskim.

6. Bom oto Ja obrał bracią waszę Lewity z pośród synów Izraelskich wam, za dar oddane Panu, aby odprawowali usługę w namiocie zgromadzenia.

7. Ale ty i synowie twoi z tobą, przestregając będziecie kapłaństwa waszego przy każdéj usłudze ołtarzowéy, i za zasłoną służyć będziecie; urząd kapłaństwa waszego dałem wam darmo; gdyby kto obcy przystąpił umrze.

* 2 Kron. 26, 19. 20. 21.

III. 8. Nadto mówił Pan do Aarona: Otom Ja dał tobie pod straż ofiary moje podnoszone; wszystkie rzeczy poświęcone od synów Izraelskich tobiem ie dał dla pomazania, i synom twoim prawem wieczném.

IV. 9. To będzie twoje z rzeczy poświęconych, które nie bywają palone. Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich, bądź ofiara za grzech ich, albo ofiara za występki ich, cokolwiek mi oddawać będą, to będzie rzeczą poświęconą tobie i synom twoim.

10. Na miejscu najświętszém iadać to będziesz; wszelki mężczyzna będzie iadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie tobie.

11. To téż twoje będzie, ofiara podnoszenia darów ich ze wszystkimi ofiarami tam i sam obracania synów Izraelskich; tobiem ie dał, i synom twoim, i córkom twoim z tobą, prawem wieczném; każdy czysty w domu twoim będzie ie iadł.

V. 12. Każdą co nayprzedniejszą oliwę, i każde co naylepsze wino, i zboże, pierwiastki ich, które ofiarują Panu, tobiem ie dał.

13. Pierwociny ze wszystkich rzeczy, które będą w ziemi ich, które przyniosą Panu, twoje będą; każdy czysty w domu twoim iadać ie będzie.

14. Wszystko, cokolwiek jest poświęcone w Izraelu, twoje będzie.

VI. 15. Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ciała, a bywa ofiarowane Panu, tak z ludzi iako z bydła, twoje będzie; ale pierwotne z ludzi okupisz, także pierwotne nieczystego bydła okupisz.

16. A okup iego, gdy mu miesiąc minie, dasz według szacunku twego pięć syklów srebra według sykla świątnicy; * dwadzieścia pieniędzy waży sykiel.

* 2 Moy. 30, 13. 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 17. Ezech. 45, 12.

17. Ale pierwotnego od krowy, albo pierwotnego od owcy, albo pierwotnego od kozy, nie dasz na okup; bo poświęcone są; krew ich wyleiesz na ołtarz, a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą dla wdzięcznéy wonności Panu.

18. Ale mięso ich twoje będzie; iako mostek podnoszenia, i iako łopatka prawa, twoje będą.

19. Wszystkie ofiary podnoszenia z rzeczy poświęconych, które przynosić będą synowie Izraelscy Panu, dałem tobie, i synom twym, i córkom twoim z tobą, prawem wieczném; ustawa to nienaruszona, i wieczna przed Panem, tobie i nasieniu twemu z tobą.

20. Potym mówił Pan do Aarona: W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz, i działu nie będziesz miał między nimi; Jam * dział twój, i dziedzictwo twoje w pośród synów Izraelskich.

* 5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Iozue 13, 14. 22. Ezech. 44, 28

VII. 21. Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzicznie za służbę ich, którą wykonywają, służąc około namiotu zgromadzenia.

22. A niechay nieprzestępują więcéy synowie Izraelscy do namiotu zgromadzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie pomarli;

23. Ale sami Lewitowie odprawować będą usługę około namiotu zgromadzenia, i sami poniosą nieprawość swoją. Ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, aby w pośród synów Izraelskich dziedzictwa nie mieli.

24. Albowiem dziesięciny synów

Izraelskich, które przynosić będą na ofiarę podnoszenia Panu, dałem Lewitom za dziedzictwo; przetoż rzekłem o nich: W pośród synów Izraelskich nie będą mieli dziedzictwa.

25. Potym Pan rzekł do Moyżesa, mówiąc:

26. Mów też do Lewitów, a powiedz im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięciny, któremu Ja wam dał od nich za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu dziesiątą część dziesięcin.

27. A poczytana wam będzie ta ofiara wasza jako zboże z boiowiska, i jako obfitość wina z prasy.

28. Tak wy też ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu ze wszystkich dziesięcin waszych, które weźmiecie od synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia Panu, Aaronowi Kapłanowi:

29. Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia Panu; ze wszystkiego, co najlepszego jest, ofiarujecie częśćkę poświęconą.

30. Powiesz im też: Gdy oddawać będziecie z tego, co najlepszego jest, tedy poczytano będzie * Lewitom jako urodzaje z boiowiska, i jako urodzaj z prasy.

31. I będziecie to iść na każdym miejscu, wy i czeladź wasza; albowiem to jest zapłata wasza za służbę waszą przy namiocie zgromadzenia;

32. I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co najlepszego jest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Sposób ofiarowania czerwony ialowicy 1—8. II. Oczyszczenia przez wodę 9—11. III. Także z dotknięcia trupa 12, 13. IV. Bądź zmarłego w przybytku 14, 15. V. Bądź zabitego 16—19. VI. Kaza na przestępce 20—22.

I rzekł Pan do Moyżesa i do Aarona, mówiąc:

2. Tać jest ustawa zakonu, którą rozkazał Pan, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie ialowicę płąwą, zdrową, na

któreby nie było zmaży, i na któreby nie pozostało iarzmo;

3. Tę oddacie Eleazarowi Kapłanowi, który ją wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.

4. A wzięwszy Eleazar Kapłan ze krwi * iéy na palec swój, kropić będzie przeciw namiotowi zgromadzenia oną krwią siedm kroć. * Zyd. 9, 13.

5. Potym każe tę ialowicę spalić przed oczyma swemi; skórę iéy, i mięso iéy, i krew iéy, z gnoiem iéy spali.

6. I weźmie Kapłan drzewo cedrowe, i hysop, i karmazyn dwa kroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się ialowica pali;

7. I upierze szaty swe Kapłan, a omyje ciało swoje wodą; a potym wnidzie do obozu, i będzie nieczystym Kapłan aż do wieczora.

8. Ten też, który ją palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyje ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

II. 9. I zbierze człowiek czysty popiół onéy ialowicy, i wysypie go precz za obóz, na miejscu czystém, a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyszczenia gdyż jest ofiara za grzech.

10. I upierze ten, co będzie zbierał popiół onéy ialowicy, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przychodniowi mieszkającemu między nimi, ustawą wieczną.

11. Ktoby się dotknął iakiegokolwiek trupa człowieczego, nieczystym będzie przez siedm dni;

III. 12. Taki oczyszczać się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siódmego, a czystym będzie; a ieźliby się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siódmego, nieczystym będzie.

13. Ktoby się kolwiek * dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek Pański splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyszczenia nie był pokropiony; nieczysty będzie, nieczystość jego zostanie na nim. * 4 Moy. 19, 10.

IV. 14. Ta zaś jest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiocie, ktobykolwiek wszedł do tego namiotu,

i cokolwiek było w onym namiecie, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Także wszelkie naczynie odkryte, któreby nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.

V. 16. Także kto by się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczey, albo grobu, nieczystym będzie przez siedm dni.

17. Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu iałowicy spaloney za grzech, i naleją nań wody żywéy do naczynia.

18. Weźmie téż hysopu, i omoczy go w onéy wodzie człowiek czysty, i pokropi namiot, i wszystko naczynie, i wszystkie ludzkie, którzyby tam byli, także onego, który się dotknął kości, albo zabitego, albo zmarłego, albo grobu;

19. Pokropi tedy czysty nieczystego dnia trzeciego i dnia siódmego; a gdy go oczyści dnia siódmego, tedy upierze szaty swe, i omyje się wodą, a będzie czystym wieczór.

VI. 20. A maż, który nieczystym będąc nie oczyścił się, wykorzeniona będzie ta dusza z pośrodku zgromadzenia, bo świątnicę Pańską splugawił; wodą oczyszczenia nie będąc pokropionym, nieczystym iest.

21. I będzie im to za ustawę wieczną; a kto będzie pokrapiał wodą oczyszczenia, upierze szaty swoje; a kto by się dotknął téy wody oczyszczenia, nieczystym będzie aż do wieczora.

22. Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczyste będzie; człowiek także któryby się tego dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

ROZDZIAŁ XX.

I. Śmierć Maryi 1. 2. II. Narzekanie ludu o wodę 3—7. III. Która im dana z opoki 8—11. IV. Kazń Moyżesza i Aarona za niedowiarstwo 12. 13. V. Moyżesz posły wyprawia do Króla Edomskiego 14—17. VI. Który prześcia zabrania 18—22. VII. Aaron umarł, a na jego miejsce Eleazar nastąpił 23—29.

I przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszczę Syn, miesiąca pierwszego; i mieszkał lud w Kades, gdzie umarła Marya, i tamże iest pogrzebiona.

2. A gdy lud niemiał wody, ze-

brali się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi.

II. 3. I swarzył * się lud z Moyżeszem, i rzekli mówiąc: O byśmy byli pomarli, gdy pomarli bracia nasi przed Panem.

* 2 Moy. 17, 2.

4. I przecześnieście zawiedli * to zgromadzenie Pańskie na tę puszczę, abyśmy tu pomarli, my i dobytki nasze?

* 2 Moy. 17, 3.

5. A pocóżeście nas wywiedli z Egiptu, abyście nas wprowadzili na to złe miejsce, na miejsce, na którym się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani iablka granatowe; nawet wody niemasz dla napoiu?

6. Tedy odszedł Moyżesz i Aaron od ludu do drzwi namiotu zgromadzenia, i upadli na oblicza swoje; i ukazała się chwała Pańska nad nimi.

7. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 8. Weźmi laskę, a zgromadziwszy wszystek lud, ty i Aaron, brat twój, mówcie do téy skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą; i wywiedziesz im wodę z skały, a dasz napój temu mnóstwu, i bydłu ich.

9. Tedy wziął Moyżesz laskę przed obliczem Pańskiem, iako mu rozkazał.

10. I zgromadził Moyżesz z Aaronem wszystek lud przed skałę, i mówił do nich: Sluchaycież teraz ludzkie odporni, izali z téy * skały możemy wam wywieść wodę?

* 2 Moy. 17, 6. 5 Moy. 33, 51. Ps. 78, 15.

Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

11. Zatym podniósł Moyżesz rękę swoję, i uderzył w skałę laską swą dwa kroć, a wyszły wody obfite, i piło ono mnóstwo, i bydło ich.

IV. 12. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Dla tego, żeście mi nie uwierzyli, abyście mię poświęcili przed oczyma synow Izraelskich, * przetoż nie wprowadzicie zgromadzenia tego do ziemi, którąm im dał.

* 4 Moy. 27, 14. 5 Moy. 1, 37.

13. Teć są wody poswarku, o który się swarzyli synowie Izraelscy z Panem, i poświęcony iest w nich.

V. 14. Potym posłał Moyżesz posły z Kades do Króla Edomskiego, mówiąc: Tak ci kazał powiedzieć brat twój Izrael: Ty wiesz o wszy-

stkich trudnościach, które przysły na nas;

15. Iako zstąpili byli oycowie nasi do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie przez wiele lat; i iako nas trapiłi Egipcianie, i oycy nasze;

16. I wołaliśmy do Pana, a wysłuchał głos nasz, i posławszy Anioła, wywiódł nas z Egiptu; a otośmy iuż w Kades mieście przy granicy twojej.

17. Niech, proszę, przejdziemy przez ziemię twoją; nie pójdziemy przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wód z twoich studzień; gościńcem pójdziemy, nie uchylimy się na prawą oni na lewą, aż przejdziemy granice twoje.

VI. 18. Na to odpowiedział mu Edom: Nie pójdziesz przez moją ziemię, bym snadź z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19. I rzekli mu synowie Izraelscy: bitym gościńcem pójdziemy, a ieżli byśmy wody twoje pili, my i bydła nasze, zapłacimyć ie; nie innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20. I powiedział: Nie przejdiesz. I ruszył się Edom przeciwko nim, z wojskiem wielkiem, i możną ręką.

21. A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi prześcia przez granice swoje, tedy Izrael uczynił odwrot od niego.

22. A ruszywszy się z Kades, przyszli synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

VII. 23. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemi Edomskiej, mówiąc:

24. Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnidzie do ziemi, którąm dał synom Izraelskim, przeto żeście odpornymi byli słowu moiemu przy wodach poswarku.

25. Weźmiże * Aarona i Eleazara syna iego, a każ im wstąpić na górę Hor; * 4 Moy. 38, 39. 5 Moy. 32, 50.

26. I zewlcz Aarona z szat iego, a oblecz w nie Eleazara, syna iego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27. I uczynił Moyżesz iako rozkazał Pan; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28. I zewłokł Moyżesz Aarona z

szat iego, a oblekł w nie Eleazara syna iego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Moyżesz z Eleazarem zstąpili z góry.

29. Widząc tedy wszystko * zgromadzenie, iż Aaron umarł, plakali Aarona przez trzydzieści dni, wszystek dom Izraelski. * 5 Moy. 10, 6.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy złupieni 1. II. Ślub uczynili 2. III. I porazili Chananeyczyki 3. IV. Tęsknią sobie w drodze 4. 5. V. Zaczyn Pan na nie węże ogniste przepuścił 6. 7. VI. Ale się zaś złitował, kazawszy wystawić węza miedzianego 8. 9. VII. Po rozmaitych stanowiskach 10—16. VIII. Spiewali Panu 17—23. IX. A poraziwszy Schona 24—33. X. I Oga 34. XI. Posiedli ziemię ich 35.

A gdy usłyszał * Chananeyczyk, Król Harad, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiodł bitwę z Izraelem, i poimał ich wiele. * 4 Moy. 33, 40.

II. 2. Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Ieżliże podasz lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta ich.

III. 3. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananeyczyki: i wytracił ie z gruntu i miasta ich, a nazwał imię onego mieysca Chorma.

IV. 4. Potym się ruszyli od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obesli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onéy drodze.

5. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Moyżeszowi: Przeczżeście nas wywiedli z Egiptu, abyśmy pomarli na téy puszczy? bo niemasz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chléb nikczemny.

V. 6. Przetoż przepuścił Pan na lud węże * ogniste, którzy kałali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela. * 1 Kor. 10, 9.

7. I przyszedłszy lud do Moyżesza, rzekli: zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Módl się Panu, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Moyżesz za ludem.

VI. 8. I rzekł Pan do Moyżesza: Uczyn sobie węza miedzianego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc weyrzy nań, że żyw zostanie.

9. Sprawił tedy Moyżesz węza mie-

dzianego, i wystawił go * na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a poyrzał na węża miedzianego, że żyw został.

* 3 Król. 18, 4. Jan. 3, 14.

VII. 10. Zatym ruszyli się * synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot.

* 4 Moy. 33, 43.

11. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która iest przeciw Moabczykomi od wschodu słońca.

12. A odszedłszy ztamtąd położyli się obozem nad potokiem Żered.

13. Ztamtąd odciągnawszy położyli się obozem u brodu * Arnon, który iest na puszczy, a wychodzi z granicy Amorreyskiéy: albowiem Arnon iest granica Moabska między Moabczykiem i Amorreyczykiem.

* Sędz. 11, 18.

14. Przełoż mówić się w księgach wojen Pańskich: Przeciwno Wahabowi w wicherze walczył, i przy potokach Arnon.

15. Bo ściekanie tych potoków które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściąga ku granicy Moabskiéy.

16. Ztamtąd potym przyszli do Beer; a tać iest ona studnia, o której mówił Pan do Moyżesza: zgromadź lud, a dam im wody.

VIII. 17. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; śpiewajcież o niéy;

18. Studnia, którą wykopali Książęta, wykopali ją Hetmani ludu z ustawcą zakonu, laskami swoimi. A z téy puszczy ruszyli się do Matana;

19. A z Matana do Nahalielu, a z Nahalielu do Bamothu;

20. A z Bamothu ku Hagay, które iest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy.

21. I posłał Izrael * posły do Sehona, Króla Amorreyskiego, mówiąc:

* 5 Moy. 2, 26. Sędz. 11, 19.

22. Niech przejdziemy przez ziemię twoię; nie pójdziemy ani przez pola, ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzien twoich; gościńcem pójdziemy aż przejdziemy granice twoie.

23. Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoje; i zebrawszy Sehon wszystek lud swój,

wyciągnął przeciw Izraelowi na puszcza, a gdy przyszedł do Iahazy, zwiódł bitwę z Izraelem.

IX. 24. I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię iego od Arnonu aż do Iaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów.

25. Tedy pobrał * Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorreyskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach iego.

* 5 Moy. 2, 24. Ioz. 24, 8. Ps. 105, 18. Amos 2, 9.

26. Bo Hesebon było miasto Sehona, Króla Amorreyskiego, który, gdy pierwéy walczył z Królem Moabskim, wziął mu był wszystkę ziemię iego z rąk iego aż po Arnon.

27. Dla tegoż mówią w przypowieści: Pójdzcie do Hesebon, a niech zbudują i naprawią miasto Sehonowe.

28. Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sehonowego, i popalił Ar Moabskie, i oby-watele wysokich miéysc Arnon.

29. Biada tobie * Moab, zginąłeś o ludu Chamos! podał syny swoje na uciekanie, i córki swoje do więzienia Królowi Amorreyskiemu Sehonowi.

* Sędz. 11, 24.

30. A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy ie aż do Nofe, które idzie aż do Medady.

31. I mieszkał Izrael w ziemi Amorreyskiéy.

32. Tedy posłał Moyżesz na szpiegi do Iazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorreyczyki, którzy tam byli.

33. Potym obróciwszy się szli ku Basan, gdzie wyciągnął Og, Król Bazański przeciwko nim, sam i wszystkiek lud iego, aby z nimi stoczył bitwę w Edréy.

* 5 Moy. 3, 1. r. 29, 7.

X. 34. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Nie bój się go; bo w ręce twoie podałem go, i wszystkiek lud iego, i ziemię iego, i uczynisz mu, iakoś uczynił * Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon.

* Ps. 135, 11. Ps. 156, 19. 20.

XI. 35. I porazili go, i syny iego, ze wszystkim ludem iego, tak

iz nikogo z niego nie zostawili, i posiadli dziedzicznie ziemie jego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Balaam od Balaka wezwany 1—5. II. aby przeklinai Izraelczyki 6—11. III. maiać zakazanie od Pana 12. IV. olinawia 13. 14. V. Lecz drugi raz proszony 15—20. VI. iechał tam 21. VII. Zaczynam mu Aniol na drodze zastąpił 22—27. VIII. a oślica iego przemówiła 28—35. IX. Iako Balaam był od Balaka przyjeży 36—41.

Z tamtąd ruszyli się synowie Izraelscy, i položyli się obozem na polach Moabskich z téy strony Iordanu przeciw Ierychowi.

2. A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorreycykowi,

3. Ułakł się Moab tego ludu wiele, bo go było wiele; i zatrwożył sobą Moab dla synów Izraelskich.

4. Przetoż rzekł Moab do starszych Madyańskich: Teraz pożrze to mnóstwo wszystko, co iest około nas iako wół pożyra trawę polną. A Balak, syn Seforów, był Królem Moabskim na on czas.

5. I posłał * posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, które iest nad rzeką ziemi synów ludu iego, aby go wezwano, mówiąc: Oto, lud wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzeh ziemi, i osadza się przeciwko mnie. * Ioz. 24, 9.

II. 6. Przetoż teraz przyjdź proszę, a przeklinay mnie kwoli, lud ten, bo możniejszy iest nad mię; owa snadź go będą mógł porazić, i wygnać go z ziemi; bo ia wiem, że komu błogoslawisz, błogoslawiony będzie; a kogo przeklinasz, przeklęty będzie.

7. Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyańscy, maiać zapłatę za wieszczbę w ręku swych.

8. A przyszedłszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, iako mi oznaymi Pan.

9. I zostały Książęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł Bóg do Balaama, i rzekł: Cóż to za mężowie u ciebie?

10. I odpowiedział Baalam Bogu: Balak, syn Seforów Król Moabski, posłał do mnie, mówiąc:

11. Oto lud, który wyszedł z Egip-

tu, i okrył wierzeh ziemi; terazże poydź, przeklinay mi go; snadź będą mógł walczyć z nim, i wypędzę go.

III. 12. Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinay ludu tego; bo iest błogoslawiony.

IV. 13. A wstawszy rano Balaam rzekł do Książat Balakowych: Wróćcie się do ziemi waszcy; bo mi nie pozwala Pan, puścić się w drogę z wami.

14. Wstawszy tedy Książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.

V. 15. Tedy powtóre posłał Balak więcý Książat, i zacieyszych nad pierwsze.

16. Którzy przyszedłszy do Balaama, mówili mu: Tak mówí Balak, syn Seforów: Nie ociągay się proszę przyiść do mnie;

17. Albowiem ci wielką uczciwość wyrządę, i wszystko, cobyś mi rzekł, uczynię; tylko przyjdź proszę, a przeklinay mi ten lud.

18. Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: choćby mi dał Balak * pełen dóm swój srebro i złota, nie moglbym przestąpić słowa Pana mego; i uczynić przeciwko niemu, bądź mało bądź wiele; * 4 Moy. 24, 13.

19. Ale proszę zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co ieszcze Pan będzie mówił ze mną.

20. Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: leżliż, aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi; a wszakże, coć rozkażę, to uczynisz.

VI. 21. Tedy wstawszy Balaam rano, osiodłał oślicę swoię, i iechał z Książęty Moabskimi.

VII. 22. I rozpalil się gniew Boży, że on iechał; i stanął Aniol Pański na drodze, aby mu zastąpił; a on iechał na oślicy swoiëy, i dwoie pacholał iego z nim.

23. A gdy uyrzała oślica Aniola Pańskiego, stojącego na drodze, a nicez iego dobytý w ręce iego, tedy ustąpiła oślica z drogi a szła na rolę; lecz bił Balaam oślicę, aby ją nawiodł na drogę.

24. Tedy stanął Anioł Pański na ścieszcze u winnicy między dwiema ploty.

25. A widząc oślica Anioła Pańskiego, przyciskała się do ploty, tak iż przyparła nogę Balaamowę do ścia-ny; a on znowu ją bił.

26. Potym Anioł Pański szedł da-léy, i stanął na micyscu ciasném, gdzie nie było drogi do ustąpienia na prawą ani na lewą;

27. A widząc oślica Anioła Pań-skiego, padła pod Balaamem; i roz-gniéwał się Balaam wiele, a bił oślicę kiem.

VIII. 28. Zatym otworzył * Pan usta onéy oślicy, i rzekła do Balaama: Cóżemci uczyniła, żeś mię bił już po trzy kroć? * 2 Piotr. 2, 16. Judas w. 11.

29. I rzekł Balaam do oślicy: Iż ze mnie szydysz; bym był miał miecz w ręku swych, byłbym cię teraz zabił.

30. Tedy oślica rzekła do Balaama: Azażem ja nie oślica twoja, na któ-réys iędźdżał, iakoś mię dostał aż do tego czasu? Azażem zwykła tak tobie czynić? A on rzekł: Nigdy.

31. Wtym otworzył Pan oczy Ba-laamowe, że obaczył Anioła Pańskie-go, stojącego na drodze, i miecz jego dobyty w ręce jego; tedy skłoniwszy się, pokłonił się twarzą swoją.

32. I rzekł do niego Anioł Pański: Przeczżeś bił oślicę swoją już po trzy kroć? Otom ja wyszedł, abym się tobie sprzeciwił; bo przewrotna iest droga twoja przede mną;

33. A widząc mię oślica ustąpiła przedemną po trzy kroć, a gdyby była nie ustąpiła przedemną, jużbym cię był teraz zabił a onębym był żywą zostawił.

34. Zatym rzekł Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, albowiem nie wiedziałem, żeś ty stanął prze-ciwko mnie na drodze; przetoż teraz, iedź się to nie podoba, wróć się.

35. Lecz Anioł Pański rzekł do Balaama: Iedź z ludźmi tymi; wszak-że tylko, co ja tobie powiem, mówić będziesz. I iechał Balaam z Książęty Balakowemi.

IX. 36. A gdy usłyszał Balak, iż przyeżdża Balaam, wyiechał prze-

ciwko niemu, do niektórego miasta Moabskiego, które iest na granicy Arnonu, które iest przy końcu granicy.

37. Tedy rzekł Balak do Balaama: Azażem z pilnością nie posyłał do ciebie wzywając cię? czemużes nie przyiechał do mnie? azaż cię zaniec uczeić nie mogę?

38. I rzekł Balaam do Balaka: Otom przyiechał do ciebie; izali teraz, choćbym chciał, będąc mógł co mówić? słowo, które włożył Bóg w usta moje, mówić będę.

39. Tedy iechał Balaam z Bala-kiem, a przyiechali do miasta Husot.

40. A tak Balak dał nabić wołów i owiec, i posłał do Balaama, i do Książąt, którzy z nim byli.

41. I stało się nazajutrz, że wziął Balak Balaama, i wprowadził go na wyżyny Baalowe, zkąd widział i nay-dalszą część ludu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Balaam miasto przeklinania błogosławi Izraelczy-kom dwa kroć 1—10. II. O co się Balak gniewa 11—26. III. Przygotowanie do trzeciego przeklinania 27—30.

I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm oltarzów, a nagotuy mi tu siedm cielców, i siedm baranów;

2. Uczynił tedy Balak, iako mówił Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem cielca, i barana na każdym oltarzu.

3. Potym rzekł Balaam do Balaka: stań przy całopaleniu twoiém, a ja odeyde; owa się snadź potka Pan ze mną, a cokolwiek mi obiawi, opowiem ci; i odszedł sam.

4. I potkał się Pan z Balaamem; i rzekł mu Balaam: Postawiłem siedm oltarzów, i ofiarowałem cielca i ba-rana na każdym oltarzu.

5. Tedy Pan włożył słowa w usta Balaamowe, i rzekł: wróć się do Ba-laka, a mów tak.

6. I wrócił się do niego, a oto, stał u ofiary swoich palonéy, on i wszy-stkie Książęta Moabskie.

7. A tak zaczął przypowieść swoją, i rzekł: z Aram przywiódł mię Balak, Król Moabski, z gór wschodnich, mó-wiąc: Przyydz, przeklinay mi Iakuba, a przyydz złorzec Izraelowi.

8. Iakoż ja przeklinać mam, kogo

Bóg nie przeklina? albo iako złorzeczyć mam, komu Pan nie złorzeczy?

9. Bo z wierzchu skał oglądał go, a z pagórków będę nań patrzył; oto, lud ten sam mieszkać będzie, a między narody mieszać się nie będzie.

10. Któż policzy proch Iakubów, i liczbę czwartéj części Izraelu? Niech umrze dusza moia śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moje, iako ich.

II. 11. Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóżes mi uczynił? Na przeklinanie nieprzyjaciół moich przyzwałem cię a oto błogosławiąc błogosławiłeś im.

12. A on odpowiedział i rzekł: azaż nie mam tego pilnować i mówić, co Pan włożył w usta moje?

13. I rzekł do niego Balak: Pójdź, proszę ze mną na miejsce inne, żebyś go ztamtąd widział; (ale tylko część jego uyrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinayże mi go ztamtąd.

14. I zawiodł go na pole Sofim, na wierzch góry Fasga, i zbudował siedm oltarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym oltarzu.

15. Rzekł tedy Balaam do Balaka: zostań tu przy całopaleniu twoim, ia zabieję tam Panu.

16. I zaszedł Pan Balaamowi, który włożył słowa w usta jego, i rzekł:

17. Wróć się do Balaka, a tak mów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swoim, i Książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak: Cóż ci powiedział Pan?

18. I zaczął rzecz swą temi słowy: Wstań Balaku, a słuchaj: przyymi w uszy swe słowa moje, synu Seforów.

19. Nie iestci Bóg iako człowiek, aby kłamał, ani iako syn człowieczy, żeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypelni?

20. Otom wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał, a ia go nie odwróczę.

21. Nie baczy nieprawości w Iakubie; ani widzi przestępstwa w Izraelu; Pan, Bóg jego, iest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego przy nim.

22. Bóg wywiodł ie z Egiptu, *mocą jednorozcową był mu.

* 4 Moj. 24, 8.

23. Albowiem nie masz wieszczby przeciw Iakubowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Iakubie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.

24. Oto, lud ten iako lew silny powstanie, iako lwią młode podniesie się; nie układzie się, aż poźrze lupy, i krew pobitych wypie.

25. Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinay wzięcý, ani im tęż błogosław wzięcý.

26. I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiadał, mówiąc: że cokolwiek mówić będzie Pan, to uczynię?

III. 27. I rzekł Balak do Balaama: pójdź, proszę, zawiodę cię na insze miejsce, ieżli snadź podoba się Bogu, żebyś ie ztamtąd przeklinał.

28. Tedy wiodł Balak Balaama na wierzch góry Fegor, która patrza ku puszczy.

29. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm oltarzów, a nagotuy mi tu siedm cielców i siedm baranów.

30. I uczynił Balak, iako mu rozkazał Balaam, i ofiarował cielca i barana na każdym oltarzu.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Balaam zaność królestwa Izraelskiego przekłada 1—9. II. O co się nań Balak uskarża 10. 11. III. Ale mu się Balaam sprawuje 12. 13. IV. szkodliwą radę dawa 14—16. V. I Przysięcie Pana Chrystusowe przepowiada, prorokując przytym przeciw Moabitom 17—19. VI. Amalekitom 20. VII. Keneczykom 21—23. VIII. I o Rzyńskim państwie 24. 25.

A gdy baczył Balaam, że się podobalo Panu, aby błogosławił Izraelowi, iuż nie chodził, iako przedtym, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoje.

2. A podniosłszy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkaiącego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.

3. I zaczął przypowieść swoje, a mówił:

4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł słyszający wymowy Boże, a który widzenie wszechmocnego widział, który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:

5. Iako piękne są namioty twoie o Iakubie! przybytki twoie o Izraelu!

6. Iako potoki rozciągnęły się, iako ogrody przy rzece, iako drzewa wonne, które Pan nasadził, iako cedry nad wodami.

7. Popłynie woda z wiadra iego, a nasienie iego będzie nad wodami obfitemi, a będzie wywyższon nad Agaga Król iego, a wyniesie się królestwo iego.

8. Bóg wywiodł go z Egiptu, mocą jednoróżecową * był mu; poźrze narody przeciwne sobie, a kości ich pokruszy, i strzałami swemi przerazi je.

* 4 Moy. 23, 23.

9. Położył * się, leży iako lwie, i iako lew silny; któż go obudzi? kto być błogosławił, błogosławiony, a kto by cię przeklinał, przekłety będzie.

* 1 Moy. 49, 9. 1 Moy. 12, 3.

II. 10. Tedy się zapalił gniew Balaaków na Balaama, a klasnąwszy rękami swemi, rzekł Balak do Balaama: Dla złorzeczenia nieprzyjaciółom moim przyzwałem cie, a otos im błogosławił iuż po trzy kroć.

11. Przetoż teraz uchodź na miejsce swoje; rzekłem ci był: zycznie cię uczczę; ale oto pozbawił cię Pan tęj czci.

III. 12. I rzekł Balaam do Balaka: Izażem posłom twoim, któreś słał do mnie, nie powiedział mówiąc?

13. Choćby mi dał * Balak pełen dom swój srebra i złotą, nie będę mógł przestąpić słowa Pańskiego, abym czynił co dobrego albo złego sam z siebie; co mi opowie Pan, to będę mówił.

IV. 14. A teraz oto ia odchodzę do ludu mego, iednak oznaymięć, co uczyni lud ten ludowi twemu na potym.

15. I zaczął przypowieść swoię, i rzekł: Mówił Balaam, syn Beorów, mówił mąż, którego oczy są otworzone;

16. Mówił ten, który słyszał wyroki Boże, a który ma umiętność Nanywyższego; który widział widzenie wszechmocnego; który, kiedy padnie, utworzone ma oczy.

V. 17. Uyrzę go, ale nie teraz; oglądam go, ale nie z bliska; * Wyndzie gwiazda z Iakuba, i powstanie laska z Izraela, i pobiie Książęta

Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe.

* Matt. 2, 2.

18. I przyydzie Edom w opanowanie, a Seyr będzie pod władzą nieprzyjaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynął mężnie.

19. I będzie panował, który wyndzie z Iakuba, a wytraci ostatki z miast.

VI. 20. A gdy poyrzał na Amaleka, zaczął przypowieść swoię, i rzekł: początek narodów iest Amalek, ale ostatek iego do szczętu zaginie.

VII. 21. Potym weyrzawszy na Keneczyka zaczął przypowieść swoię i rzekł: Mocneć iest mieszkanie twoie, a założyłeś na skałę gniazdo twoie; 22. Wszakże spustoszony będzie Keneczyk, aż cię Assur zaprowadzi do więzienia.

23. Znowu zaczął przypowieść swoię, i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to uczyni Bóg?

VIII. 24. Bo okręty przyplyną od brzegów Chyttymskich, i utrapią Assyryany, utrapią i Hebreyczyki; ale też same do szczętu zaginą.

25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a wrócił się na miejsce swoje; także i Balak poszedł w drogę swą.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Izrael (za radą Balaamową) do nierządu 1. II. I balwochwalstwa przywiedziony 2. 3. III. skarany iest 4—7. IV. a Bóg gorliwością Fincea ublagany 8—11. V. temu błogosławił, a ludowi na Madyanity ię oburzyć kazał 12—18.

Potym gdy mieszkał Izrael w Syttym, począł lud * cudzołożyć z córkami Moabskimi,

* 1 Kor. 10, 8.

II. 2. Które wzywały ludu ku ofiarom bogów swoich; a iedząc lud kłaniał się bogom ich.

3. I przyłączył się Izrael do służby Baal Fegara; zkąd się rozgniewał Pan bardzo na Izraela.

III. 4. Rzekł tedy Pan do Moyżesa: Zbierz * wszystkie Książęta z ludu, a każ im, te przestępce powiesz Panu przed słońcem, aby się odwrócił gniew popędliwości Pańskięj od Izraela.

* 5 Moy. 4, 3. Ioz. 22, 17.

5. Przetoż rzekł Moyżesz do sędziów Izraelskich: Zabiycie każdy z was męża swe, którzy się zpospolitowali z Baal Fegorem.

6. A oto, niektóry z synów Izraelskich przyszedł, i przywiódł do braci swéy Madyanitkę przed oczyma Moyżeszowemi, i przed oczyma wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich; a oni płakali przed drzwiami namiotu zgromadzenia.

7. Co gdy uyrzał * Fincees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, wstawszy z pośrodku zgromadzenia, wziął oszczep w ręce swoje.

* Ps 106, 30.

IV. 8. A wszedłszy za onym mężem Izraelskim do namiotu, przebił oboic, męża Izraelskiego, i niewiastę przez żywot icy, i odwrócona była plaga od synów Izraelskich.

9. A było tych, co pomarli oną plagą, dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

11. Fincees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, odwrócił gniew mój od synów Izraelskich, będąc wzruszony zapalczywą miłością ku mnie w pośrodku ich, tak iżem nie wytracił synów Izraelskich w zapalczywości moiéy.

V. 12. Przetoż powiedz mu: Oto, Ja stanowią z nim przymierze moje, przymierze pokoju;

13. I przydzie nań, i na nasienie iego po nim, przymierze kapłaństwa wiecznego, że się wzruszył zapalczywością za Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie.

14. A imię onegó męża Izraelskiego zabitego, który zabity był z Madyanitką, było Zamry, syn Salów, Książę domu oycy swego, z pokolenia Symeonowego.

15. Imię téż niewiasty zabitéy Madyanitki było Kozba, córka Sury, Książęcia w narodzie swym, w domu oczyszczym między Madyanity.

16. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

17. Staw się * nieprzyjacielem Madyanitom, a pobijcie ie,

* 4Moy. 31, 2.

18. Ponieważ i oni stawili się wam nieprzyjaciółmi zdradami swemi, a podeszli was przez Baal Fegora, i przez Kozbę, córkę Książęcia Madyańskiego, siostrę swą, która zabita iest w dzień kaźni dla balwana Fegora.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Bóg znouwu Syny Izraelskie liczył 1—52. II. 1 onymy ziemię wedle każdego ich pokolenia, potzielić kazał 53—65.

I stało się po onéy pladze, że mówił Pan do Moyżesza i do Eleazara, syna Aarona Kapłana, mówiąc:

2. Policzcie poczet wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżéy, według domów oyców ich, każdego, któryby mógł wyniść na wojnę z Izraela.

3. Tedy rzekł Moyżesz, i Eleazar Kapłan do nich na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Ierichu, mówiąc:

4. Liczcie lud, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżéy, * iako był rozkazał Pan Moyżeszowi, i synom Izraelskim, gdy wyszli z ziemi Egipskiéy.

* 4Moy. 1, 2.

5. Ruben * pierworodny Izraelów: synowie Rubenowi Henoch, od którego poszedł dom Henochoytów: Fallu, od którego dom Fallutów;

* 1Moy. 46, 8. 2Moy. 6, 14. 1Kron. 5, 1.

6. I Hesron, od którego dom Hesronitów; Charmy, od którego dom Charmytów.

7. Teć są domy Rubenitów; a było ich policzonych czterdzieści i trzy tysiące, siedm set i trzydzieści.

8. A syn Fallów Eliab.

9. Synowie zasię Eliabowi byli: Namuel, i Datan, i Abyron. A ci, * Datan i Abyron, zacnieysi byli między zgromadzeniem, którzy się swarzyli z Moyżeszem i z Aaronem w spiknieniu Korego, gdy się byli zbuntowali przeciwko Panu.

* 4Moy. 16, 1.

10. I otworzyła ziemia usta swoje, a pożarła onych, i Korego, gdy zginęła ona rota, a pożarł ich ogień dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy się stali na przykład innym;

11. Ale synowie Korego nie pomarli.

12. Synowie Symeonowi wedle domów swych, ci są: Namuel, od którego poszedł dom Namuelitów; Iamin, od którego dom Iaminitów; Iachyn, od którego dom Iachynitów; Zare, od którego dom Zareytów;

13. Saul, od którego dom Saulitów.

14. Teć były domy Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.

15. Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów; Aggi, od którego dom Aggitów; Suni, od którego dom Sunitów.

16. Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;

17. Arod, od którego dom Arodytów; Aryel, od którego dom Aryelitów.

18. Teć są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.

19. Synowie Iudowi: Her, i Onan; ale * pomarli Her i Onan w ziemi Chananejskiej.

* 1 Moy. 31, 7, 8, 9.

20. I byli synowie Iudowi wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaytów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zareczyków;

21. Byli też synowie Faresowi; Hesron, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.

22. Teć są domy Iuda, według pocztów ich siedmdziesiąt tysięcy, i sześć, i pięć set.

23. Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaytów; Fua, od którego dom Fuaitów;

24. Iasub, od którego dom Iasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.

25. Teć są domy Isascharowe, wedle pocztów ich szesćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.

26. Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredezyków; Elon, od którego dom Elonitów; Ialeel, od którego dom Ialeelitów.

27. A teć są domy Zabulonitów, według pocztów ich szesćdziesiąt tysięcy i pięć set.

28. Synowie Iózefowi według domów swych: Manases i Efraim

29. Synowie Manasesowi: Machyr, od którego dom Macharytów; a Machyr zplodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.

30. Ci są synowie Galaadowi: Ie-

zer, od którego dom Iezerytów: Chelek, od którego dom Chelekitów;

31. I Asryel, od którego dom Asryelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;

32. I Semida, od którego dom Semidaitów, i Chefer, od którego dom Cheferytów.

33. A * Saalfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a imiona córek Saalfaadowych: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa.

* 4 Moy. 27, 1.

34. Teć są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

35. Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutala, od którego dom Sutralitów; Becher, od którego dom Becherytów; Techen, od którego dom Techenitów.

36. A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.

37. Teć są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Iózefowi według domów swych.

38. A synowie Benjaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achyram, od którego dom Achyramitów;

39. Sufam, od którego dom Sufamitów; Hufam, od którego dom Hufamitów.

40. Byli też synowie Bele; Hereda i Noeman; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.

41. Cić są synowie Benjaminowi, według domów ich a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set.

42. Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom Suchamitów. Teć były domy Danowe według familii ich.

43. Wszystkie domy Suchamitów według pocztów ich szesćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44. Synowie Aserowi według domów swych byli: Iemna, od którego dom Iemnitów; Iswi, od którego dom Iswitów; Berya, od którego dom Berytów.

45. Synowie Beryego: Heber, od którego dom Heberytów; Melchiel, od którego dom Melchielitów.

46. A imię córki Aserowéy było Sara.

47. Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48. Synowie Neftalimowi według domów swych: Iachsel, od którego dom Iachselitów; Guni, od którego dom Gunitów; Iesser, od którego dom Iesserytów.

49. Selem, od którego dom Selemitów.

50. Teć są domy Neftalimowe, według familii ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51. Tać iest liczba synów Izraelskich, sześć kroć sto tysięcy i tysiąc, siedm set i trzydzieści.

52. Zatym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

II. 53. Między te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo według liczby imion.

54. Większý * liczbie więcéy dziedzictwa dasz, a mniejszý mniejsze dziedzictwo dasz; każdemu według pocztu policzonych iego będzie dano dziedzictwo iego. * 4 Moy. 33, 54.

55. Wszakże losem * niech będzie rozdzielona ziemia; według imion pokoleń oyców swych dziedzictwo brać będa. * 4 Moy. 33, 54.

56. Losem rozdzielone będzie dziedzictwo iéy, bądź ich wiele bądź mało będzie.

57. Ci zasię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, * od którego dom Gersonitów; Kaat, od którego dom Kaatyków; Merary, od którego dom Merarytów.

* 1 M. 46, 11. 2 M. 6, 16. 4 M. 3, 17. 1 Kron. 6, 1. r. 23, 6.

58. Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat zplodził Amrama.

59. A imię żony Amramowéy było Iochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona, i Moyżesza, i Maryą, siostrę ich. * 2 Moy. 2, 1, 2.

60. Aaronowi téż urodzili się Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar.

61. Ale * pomarli Nadab i Abyu, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem.

* 3 Moy. 10, 2. 4 Moy. 3, 4. 1 Kron. 24, 2.

62. A była liczba ich dwadzieścia i

trzy tysiące wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy; jednak nie byli policzeni między syny Izraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Izraelskimi.

63. Ci policzeni byli od Moyżesza i Eleazara Kapłana, którzy policzyli syny Izraelskie na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychu.

64. A między tymi nie był żaden z onych policzonych od Moyżesza i Aarona Kapłana, * gdy liczyli syny Izraelskie na puszczy Synaj; * 4 Moy. 26, 1, 2.

65. Bo rzekł był Pan * o nich: Śmiercią pomrą na puszczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Iezunowego, a Iozuego, syna Nunowego.

* 4 Moy. 14, 29. 33. 34. r. 32, 11. 5 Moy. 1, 25. Ps. 106, 26. 1 Kor. 10, 5.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg córkom Salfaadowym dziedzictwa oycowskiego pozwolił I. II. prawo o spadkach 2—11. III. a Moyżeszeowi śmierć opowiedziałwszy 12—17. IV. Iozuego na mieysce tego wodzem ludu postanowił 18—23.

Tedy przysły córki Salfaada, syna Heferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa syna Iózefowego; a te są imiona córek iego: Machla, Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa;

* 4 Moy. 26, 34. r. 36, 2. Ioz. 17, 3.

II. 2. I stanęły przed Moyżeszem, i przed Eleazarem Kapłanem, i przed Książętą i wszystkiém zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

3. Oyciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczie * tych, którzy się byli przeciw Panu zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzechu swego umarł, nie mając synów.

* 4 Moy. 16, 1, 2.

4. Czemużby zginąć miało imię oycy naszego z domu iego, przeto, że nie miał syna? dajcie nam dziedzictwo między bracią oycy waszego.

5. Tedy odniósł Moyżesz sprawę ich do Pana.

6. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

7. Dobrze mówią córki Salfaadowe: Day im koniecznie * osiadłość dziedzictwa między bracią oycy ich, a przeniesź dziedzictwo oycy ich na nie.

* 4 Moy. 26, 2.

8. Synom także Izraelskim powiedz,

mówiąc: Gdyby kto umarł, nie mając syna, tedy przeniesiecie dziedzictwo jego na córkę jego.

9. A jeżeliby nie miał i córki, tedy dacie dziedzictwo jego braci jego.

10. A jeżeliby i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo jego braci oycy jego.

11. A jeżeliby nie było braci oycy jego, tedy dacie dziedzictwo jego pokrewnemu jego, najbliższemu jego z domu jego, aby je odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

III. 12. Potym rzekł Pan do Moyżesza: wstąp na tę górę Abarym, a oglądaj ziemię, którąm dał synom Izraelskim.

13. A gdy ją oglądasz, przyłączon będziesz do ludu twego i ty, iako jest * przyłączony Aaron, brat twój.

14. Przeto żście byli * odpornymi słowu moiemu na puszczy Syn, przy poświęceniu zgromadzenia, i nie poświęciliście mię przy wodach przed oczyma ich. Oneć to są wody poswarku w Kades, na puszczy Syn.

15. Tedy rzekł Moyżesz do Pana, mówiąc:

16. Niech opatrzy Pan, Bóg duchów * wszelkiego ciała, mężem godnym to zgromadzenie.

17. Któryby wychodził przed nimi, i któryby wchodził przed nimi, i któryby je wywodził, i któryby je przywodził, aby nie był lud Pański iako * owce, nie mające pasterza.

IV. 18. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: * Weźmi do siebie Iozuego, syna Nunowego, męża, w którym jest Duch mój, a włóż nań rękę swoję;

19. I postaw go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiem zgromadzeniem, a dasz mu naukę przed oczyma ich;

20. A udzielisz mu zachości swęy, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich;

21. Który przed twarzą Eleazara Kapłana stawać będzie, aby się zań radził sądu * Urym przed Panem. Na rozkazanie jego wychodzić będą, i na

rozkazanie jego wchodzić będą, on, i wszyscy synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgromadzenie. * 2 Moy. 28, 30.

22. Uczynił tedy Moyżesz, iako mu był rozkazał Pan; a wziąwszy Iozuego postawił go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiem zgromadzeniem.

23. I włożywszy nań ręce swe, dał mu naukę, iako mówił Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Co 9. 11. 16. 26. i którego czasu ofiarować miano, naznacza Pan.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Ofiary moiéy chleba mego w ofiarach moich ognistych na wdzięczność wonności moiéy, przestrzegać będziecie, abyście mi je ofiarowali czasu swego. * 1 Moy. 29, 32.

3. I rzeczesz do nich: Tać jest ofiara ognista, którą ofiarować będziecie Panu: Baranki * roczne zupełne dwa na każdy dzień na całopalenie ustawiczne; * 2 Moy. 29, 38.

4. Baranka iednego ofiarować będziesz poranu, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

5. Do tego, dziesiątą część Efy mąki pszenney na ofiarę śniedną, nagniatanę z oliwą czystą, z czwartą częścią hynu.

6. Toć jest całopalenie ustawiczne, iakie było sprawowane na górze Synaj na wdzięczną wonność; ognista to ofiara Panu.

7. A ofiara iéy mokra będzie czwarta część hynu do każdego baranka; w świątnicy sprawować będziesz ofiarę mokrą z mocnego napoiu Panu.

8. A drugiego baranka ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; iako ofiarę śniedną poranną, i iako ofiarę mokrą iéy ofiarować będziesz na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu.

9. Ale w dzień Sabbatu ofiarować będziesz dwa baranki roczne zupełne, i dwie dziesiąte części Efy mąki pszenney z oliwą nagniecionęy na ofiarę śniedną i z mokrą iéy ofiarą.

10. Toć jest całopalenie sobotnie

w każdy Sabbat, oprócz całopalenia ustawicznego i mokréy ofiary iego.

11. A na nowiu miesięcy waszych ofiarować będziecie całopalenie Panu, cielców młodych dwu, i barana iednego, baranków rocznych zupełnych siedm;

12. I trzy dziesiąte części Efy mąki pszenney nagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną do każdego cielca, i dwie dziesiąte części pszenney mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną do każdego barana;

13. A iednę dziesiątą część mąki pszenney zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną do każdego baranka, na całopalenie ku wdzięczney wonności na ofiarę ognistą Panu.

14. Także mokre ich ofiary z wina pół hynu będzie do każdego cielca, a trzecia część hynu do barana, czwarta zaś część hynu do każdego baranka; toć iest całopalenie na nowiu miesiąca, każdego miesiąca przez rok.

15. Kozła téż iednego z stada za grzech ofiarować będziecie Panu, oprócz ustawicznego całopalenia, i mokréy ofiary iego.

16. Ale miesiąca pierwszego w dzień * czternasty tegoż miesiąca, święto prześcia będzie Panu;

* 2 Moy. 12, 27. 3 Moy. 23, 5.

17. A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedm dni chleby praśne ięść będziecie.

18. Pierwszego dnia zgromadzenie święte; żadný roboty służebniczéy nie będziecie czynić weń;

19. Ale ofiarować będziecie ofiarę ognistą na całopalenie Panu: dwu cielców młodych, i barana iednego, i siedm baranków rocznych; zupełni niech wam będą.

20. A na ofiarę ich śniedną pszenney mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, a dwie dziesiąte części do każdego barana ofiarować będziecie.

21. Iednę dziesiątą część ofiarować będziesz przy każdym baranku z onych siedmi baranków;

22. Kozła téż iednego na ofiarę za grzech ku oczyszczeniu was.

23. Nad całopalenie poranne, które

ma być całopalenie ustawiczne, ofiarować to będziecie.

24. Tak ofiarować będziecie każdego dnia przez onych siedm dni pokarm ofiary ognistéy na wdzięczną wonność Panu, oprócz całopalenia ustawicznego, i mokréy ofiary iego.

25. A dnia siódmego święte zgromadzenie mieć będziecie; żadný roboty służebniczéy nie będziecie czynić.

26. W dzień zaś pierwocin, gdy będziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę Panu, gdy się wypełnią * tygodnie wasze, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadný roboty służebniczéy czynić nie będziecie. * 3 Moy. 23, 15. 16.

27. I ofiarować będziecie całopalenie ku wdzięczney wonności Panu: Dwu cielców młodych, barana iednego, siedm baranków rocznych.

28. A na ofiarę śniedną ich mąki pszenney nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, dwie dziesiąte części do każdego barana.

29. Iednę dziesiątą część do każdego baranka z onych siedmi baranków.

30. Kozła iednego z kóz na oczyszczenie was.

31. Oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary śniednéy iego ofiarować to będziecie; te rzeczy zupełne niech wam będą, i z mokremi ofiarami ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Co dnia pierwszego 1—6. II. dziesiątego 7—11. III. piętnastego 12—26. IV. I przez cały tydzień miesiąca siódmego ofiarować mieli, stanowi 27—39.

Miesiąca zaś siódmego w pierwszy dzień iego, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadný roboty służebniczéy nie będziecie czynić; dzień iest wesolego trąbienia waszego.

2. A będziecie ofiarowali całopalenie ku wdzięczney wonności Panu, cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

3. A na ofiarę śniedną ich z mąki pszenney nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do cielca, a dwie dziesiąte części do barana.

4. A dziesiątą część iedną do każdego baranka z onych siedmi baranków;

5. Także kozła iednego z kóz ku ofierze za grzech na oczyszczenie was.

6. Oprócz całopalenia nowego miesiąca, i ofiary śniedný iego, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedný iego, i ofiar ich mokrych według obrzędów ich ku wdzięczný wonności; ofiara to ognista Panu.

II. 7. Potym dziesiątego * dnia tegoż miesiąca siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze; żadný roboty nie będziecie robić.

* 3 Moy. 16, 29. 30. 31. r. 23, 27, 28.

8. A będziecie ofiarowali całopalenie Panu ku wdzięczný wonności cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm; zupełni niech wam będą;

9. A na ofiarę śniedną ich z pszenný mąki nagniecioný z oliwą trzy dziesiąte części do każdego cielca, dwie zaś dziesiąte części do każdego barana;

10. A dziesiątą część iedną do każdego baranka z onych siedmi baranków;

11. Kozła z kóz iednego na ofiarę za grzech, oprócz ofiary za grzech na oczyszczenie, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedný iego, i mokrych ofiar ich.

III. 12. W piętnasty zaś dzień tegoż siódmego miesiąca zgromadzenie święte mieć będziecie; żadný roboty służebniczy nie będziecie czynić weń; ale obchodzić będziecie święto uroczyste Panu przez siedm dni.

13. I ofiarować będziecie całopalenie na ofiarę ognistą ku wdzięczný wonności Panu, cielców młodych trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście; zupełni będą.

14. A na ofiarę ich śniedną z pszenný mąki nagniecioný z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca z onych trzynaście cielców, dwie dziesiąte części do każdego barana z onych dwu baranów;

15. A iedna dziesiąta część do każdego baranka z onych czternaście baranków.

16. Także kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniedný iego, i ofiary mokréy iego.

17. Wtórego zaś dnia ofiarować będziecie cielców młodych dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

18. I ofiarę śniedną ich, i ofiary ich mokre do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich.

19. Nadto kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedný iego, i ofiar ich mokrych.

20. Dnia zaś trzeciego ofiarować będziecie iedenaście cielców, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

21. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

22. Do tego, kozła iednego na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedný iego, i mokréy ofiary iego.

23. A dnia czwartego ofiarować będziecie cielców dziesięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

24. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

25. Kozła téż iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniedný iego, i mokréy ofiary iego.

26. A dnia piątego ofiarować będziecie cielców dziewięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

IV. 27. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

28. Także kozła iednego na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedný iego, i ofiary mokréy iego.

29. A dnia szóstego ofiarować będziecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

30. I ofiarę śniedną ich, i ofiary

mokre ich do każdego cielca, i do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, według zwyczajui ich.

31. Nadto kozła na ofiarę za grzech iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiar mokrych iego;

32. Także dnia siódmego ofiarować będziecie cielców siedm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

33. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczajui ich;

34. Przytym kozła na ofiarę za grzech iednego, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

35. A dnia ósmego zacne święto mieć będziecie; żadný roboty służebniczéy nie będziecie czynić.

36. A ofiarować będziecie całopalenie, i ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu, cielca iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

37. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do cielca, do barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczajui ich.

38. Nadto kozła na ofiarę za grzech iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

39. To ofiarować będziecie Panu w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów waszych i dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniach waszych, i w śniednych ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach waszych, i w spokojnych ofiarach waszych.

ROZDZIAŁ XXX.

I. O ważnych albo nieważnych ślubach 1-2. II. Mężczyzn 3. III. Panien 4-6. IV. Mężatych 7-9. V. Wdów, i odrzuconych 10-17.

I powiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co rozkazał Pan Moyżeszowi.

2. Potym mówił Moyżesz do Książąt w pokoleniach między synmi Izraelskimi, i rzekł: Toć iest, co rozkazał Pan.

II. 3. Ieźliby mąż poślubił ślub Panu, albo téż przysięgę uczynił, obowiązkiem obowiązawszy duszę swoię, nie złamie słowa swego, według wszystkiego, coby wyszło z ust iego, uczyni.

III. 4. Ale ieźliby niewiasta poślubiła ślub Panu, i obowiązałyby się obowiązkiem w domu oycy swego w młodości swoięy;

5. A slyszałby oyciee iéy on ślub iéy, i obowiązek iéy, którym obowiązała duszę swoię, a milczałyby na to oyciee iéy, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którymby obowiązała duszę swą, płatny będzie.

6. Ale ieźliby był onegoż dnia przeciw temu oyciee iéy, któregoby slyszał śluby iéy, i obowiązki iéy, którei obowiązała duszę swoię, nie będą płatne; Pan odpuści iéy, bo był przeciw temu oyciee iéy.

IV. 7. Ale gdyby maiać męza ślub iaki uczyniła, albo wyrzekła co usty swemi, czémby obowiązała duszę swoię;

8. A slysząc to mąż iéy, milczałyby na to onegoż dnia, któregoby slyszał, płatne będą śluby iéy, i obowiązki iéy, którei obowiązała duszę swoię, płatne będą.

9. Ale ieźliby onego dnia, któregoby slyszał mąż iéy, sprzeciwił się temu, i wzruszyłyby ślub iéy, który na sobie miała, i co wymówiła usty swemi, czém obowiązała duszę swoię, także Pan odpuści iéy.

V. 10. Ale ślub każdy wdowy, i odrzuconéy, którymby obowiązała duszę swoię, płatny będzie.

11. Lecz ieźliby, póki była w domu męza swego ślub uczyniła, i obowiązała obowiązkiem duszę swoię z przysięgą;

12. A slysząc mąż iéy milczałyby na to, i nie sprzeciwiłyby się temu, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którym obowiązała duszę swoię, płatny będzie.

13. Ale ieźli cale sprzeciwił się temu mąż iéy dnia, któregoby slyszał, wszelki ślub, który wyszedł z ust iéy, i obowiązek duszy iéy nie

będzie płatny; mąż iéy wzruszył to, a Pan odpuści iéy.

14. Wszelkiego ślubu, i wszelkiéy przysięgi obowiązku na utraپienie duszy, mąż iéy potwierdzi go, i mąż iéy wzruszy go.

15. A ieżliby cale milczał mąż iéy ode dnia do dnia, tedy tém ztwardzi wszystkie śluby iéy, i wszystkie obowiązki iéy, które ma na sobie; ztwardzi ic, przeto że milczał na to w dzień, którego słyszał;

16. A ieżliby to koniecznie wzruszyć chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potym, poniesie nieprawość iéy.

17. Teć są ustawy, które przykazał Pan Moyżeszowi, między mężem a żoną iego, między oycem a córką iego w młodości iéy, póki iest w domu oycy swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Woyna przeciw Madyanitom, w który 1—16. II. pobito wszystkich 17. III. Oprócz panien 18—22. IV. Plony zaś oczyszczo 23—26. V. rozdzielono 27—47. VI. i dary z nich do świątynicy oddano 48—54.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Pomścicy się krzywdy synów Izraelskich nad Madyanitami, * i potym przylączon bédziesz do ludu twego. * 4 Moy. 25, 17.

3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu, mówiąc: wyprawcie z pośrzedku siebie mężę ku bitwie, aby szli przeciw Madyanitom, i wykonali pomstę Pańską nad nimi.

4. Po tysiącu z każdego pokolenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich wyślecie na woynę.

5. I wyprawili z tysiąców Izraelskich, po tysiącu z każdego pokolenia, dwanaście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.

6. I wysłał ie Moyżesz po tysiącu z każdego pokolenia na woynę; posłał téż z nimi Fineesa, syna Eleazara Kapłana, na woynę, a naczynia święte, i trąby do trąbienia były w rękę iego.

7. Tedy zwiedli bitwę z Madyanitami, iako rozkazał Pan Moyżeszowi, i pobili wszystkie mężczyzny.

8. Króle * téż Madyańskie pobili między inszymi pobitymi ich, Ewiego, i Rechema, i Sura, i Hura, i Re-

baha, pięci Królów Madyańskich, i Balaama, syna Beorowego, zabili mieczem. * Ioz. 13, 21. 22.

9. I pobrali w niewolę synowie Izraelscy żony Madyańczyków, i dziatki ich, i wszystko bydło ich, i wszystkie trzody ich, i wszystkie majątności ich pobrali;

10. A wszystkie miasta ich, w których mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili ogniem;

11. I pobrali wszystkie łupy, i wszystkie plony z ludzi, i z bydła,

12. I przywiedli do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do zgromadzenia synów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzyści do obozu na pola Moabskie, które są nad Jordanem przeciw Ierychu.

13. I wyszli Moyżesz i Eleazar Kapłan, i wszystkie Książęta zgromadzenia przeciwko nim przed obóz.

14. I rozgniewał się bardzo Moyżesz na Hetmany wojska onego, na Pułkowniki, i na Rotmistrze, którzy się byli wrócili z onéy bitwy.

15. I mówił do nich Moyżesz: przeczżeście żywo zachowali wszystkie niewiasty?

16. Gdyż te są, które * synom Izraelskim za radą Balaamową dały przyczynę do przestępstwa przeciw Panu przy bałwanie Fegor, zkąd była przyszła ** plaga na zgromadzenie Pańskie. * 4 Moy. 25, 1. ** 4 Moy. 25, 9.

II. 17. Przetoż teraz zabiiaycie wszystkie mężczyzny z dzieci, i każdą niewiastę, która poznała męża, obcuiać z nim, zabiycie:

III. 18. Ale wszystkie dziewczki z białych głów, które nie poznały łoża męskiego, żywo zachowaycie sobie.

19. A wy sami zostańcie w namiotach za obozem przez siedm dni; każdy, który kogo zabił, i który się dotykał zabitego, oczyszcicie się dnia trzeciego a dnia siódmego, siebie i więźnie wasze;

20. I wszelką szatę, i wszelkie naczynie skórzane, i wszystko, co urobiono z koziey sierści, i wszelkie naczynie drzewiane oczyszcicie.

21. I rzekł Eleazar Kapłan do żołnierstwa, które chodziło na woynę: Tać iest ustawa zakonna, którą był rozkazał Pan * Moyżeszowi: * 4 M. 25, 17.

22. Złoto iednak i srebro, miedź, żelazo, cynę i olów;

IV. 23. I każdą rzecz, która znieść może ogień, wyprawicie przez ogień, a będzie oczyszczona, wszakże pierwę wodą oczyszczenia będzie oczyszczona; ale wszystko, co nie może znieść ognia, wodą oczyszcicie,

24. Upierzecie téż szaty wasze dnia siódmego, i czystymi będziecie, a potom wnidziecie do obozu.

25. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

26. Zbierz summę korzyści pobranych z ludzi i z bydła, ty i Eleazar Kapłan, i przednieysi z oyców w ludu;

V. 27. I rozdzielisz te łupy na dwie części, między żołnierze, którzy na wojnę wchodzili, i między wszystko zgromadzenie.

28. Odbierzesz téż dział na Pana od mężów Rycerskich, którzy byli wyszli na wojnę, po iednemu od pięci set z ludzi, i z wołów, i z osłów, i z owiec;

29. A z połowy ich weźmiecie, i oddacie Eleazarowi Kapłanowi na ofiarę podnoszenia Panu.

30. A z połowy synów Izraelskich weźmiesz iedną część z piącdziesiąt z ludzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszelkiego bydła, i oddasz to Lewitom trzymającym straż w przybytku Pańskim.

31. I uczynił Moyżesz i Eleazar Kapłan, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

32. A było onéy korzyści z pozostałych łupów, które rozchwycił lud woienny: Owiec sześć kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy i pięć tysięcy,

33. Wołów zaś, siedmdziesiąt i dwa tysiące;

34. A osłów sześćdziesiąt tysięcy i ieden.

35. A ludzi z białych głów, które nie poznały obcowania z mężem, wszystkich było trzydzieści i dwa tysiące.

36. I dostała się połowa działu tym, co wychodzili na wojnę, liczba owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set.

37. Dostało się téż działu na Pana owiec sześć set, siedmdziesiąt i pięć;

38. A z wołów trzydzieści i sześć tysięcy, a działu z nich Panu siedmdziesiąt i dwa;

39. Osłów téż trzydzieści tysięcy i pięć set, a działu z nich Panu sześćdziesiąt i ieden.

40. Przytym ludu szesnaście tysięcy, a działu z nich Panu trzydzieści i dwoie ludzi.

41. I oddał Moyżesz dział na ofiarę Panu Eleazarowi Kapłanowi, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

42. A z drugiey połowy synów Izraelskich, którą wziął Moyżesz od mężów, którzy byli wyszli na wojnę,

43. (A połowa należąca zgromadzeniu, była: Owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, siedm tysięcy i pięć set;

44. A wołów trzydzieści i sześć tysięcy;

45. A osłów trzydzieści tysięcy i pięć set;

46. A ludu szesnaście tysięcy)

47. Wziął Moyżesz z téy połowy należącej synom Izraelskim, iedną część z pięci dziesiąt z ludzi, i z bydła, i dał to Lewitom trzymającym straż przybytku Pańskiego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

VI. 48. Tedy przyszli do Moyżesza Hetmani woyska, Pułkownicy, i Rotmistrze.

49. I mówili do niego: My służy twoi przynieśliśmy poczet mężów woiennych, którzy byli pod sprawą naszą, a nie zginął z nas i ieden.

50. A tak przynieśliśmy tu na ofiarę Panu, każdy czego nabył, naczynie złote, zapy, i manele, pierścienie, i nausznicę, i łańcuszki, dla oczyszczenia dusz naszych przed Panem.

51. Odebrał tedy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od nich z wszelakiem naczyniem z niego urobioném.

52. A było onego wszystkiego złota ofiarowanego, które ofiarowali Panu, szesnaście tysięcy, siedm set i pięćdziesiąt syklów od Pułkowników i od Rotmistrzów.

53. (Bo żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali.)

54. A wzięwszy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od Pułkowników i Rotmistrzów

namiotu zgromadzenia, na pamiątkę synów Izraelskich przed Panem.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Rubenitów i Gadytów próżbę o naznaczenie im osiadłości z téj strony Jordanu 1—5. II. Moyżesz urownie zgnił 6—15. III. Wszakże im tego, gdy nalegali 16—19. IV. pod pewną umową pozwolił 20—32. V. i rzecz są samą wypełnił 33—42.

I mieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy ziemię Iazer i ziemię Galaad, że miejsce ono było sposobne dla bydła,

2. Przyszli ciż synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, i mówili do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do Książąt zgromadzenia, i rzekli:

3. Ziemia Ataroth i Dybon, i Iazer, i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban, i Nebo, i Beon.

4. Ziemia, którą zwoiował Pan przed zgromadzeniem Izraelskim, jest ziemia sposobna dla bydła, a my słudzy twoi mamy bydła wiele. Przetoż rzekli:

5. Jeżeliśmy znaleźli łaskę przed oczyma twemi, niechże będzie dana ta ziemia sługom twym na osiadłość, a niech nie chodzimy za Jordan.

II. 6. Tedy odpowiedział Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym: więc bracia wasi pójdą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie?

7. Czemuż psuiecie serce synom Izraelskim, żeby nie szli do ziemi, którą im dał Pan?

8. Taki czynili oycowie wasi, gdy im był posłał z Kades Barneku * przespiewaniu téj ziemi;

* 4 Moy. 13, 3. 24. 5 Moy. 1, 22.

9. Bo gdy przyszli aż do doliny Eschol, obeyrzawszy onę ziemię poposowali serce synom Izraelskim, aby nie szli do ziemi, którą im dał Pan;

10. Zkąd zapaliwszy się gniewem Pan, dnia onego przysiągł, mówiąc:

11. Zaiste nie oglądaia * ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu lat i wyżej, téj ziemi, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi, przeto iż mię cale nie naśladowali;

* 4 Moy. 14, 28. 29. r. 26, 65.

12. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego Kenezeczyka, i Iozuego, syna Nunowego, ponieważ ci cale naśladowali Pana.

13. I zapalił się gniewem Pan na Izraela, i sprawił, że się tulali po puszczy przez czterdzieści lat, aż pogałił wszystek on naród, który czynił źle * przed oczyma Pańskimi.

* 4 Moy. 14, 3.

14. A oto, wy powstałiscie miasto oyców waszych, plemię ludzi grzesznych, abyście ieszcze przyczynili gniewu zapalczywości Pańskię przeciwko Izraelowi.

15. Bo jeżeli się odwrócić od naśladowania iego, tedy on téż zaniecha go ieszcze na téj puszczy; a tak wy zgubicie ten wszystek lud.

III. 16. Tedy przystąpiwszy do niego rzekli: Obory bydłu i dobytkowi naszemu, i miasta dziatkom naszym tu pobudujemy;

17. Ale sami zbrojno ochotnie pójdziemy przed syny Izraelskimi, aż ie zaprowadzimy na miejsce ich, a dziatki nasze będą mieszkały w mieściech obronnych dla obywatelów téj ziemi.

18. Nie wrócimy się do domów naszych, aż posiądą synowie Izraelscy każdy dziedzictwo swoje;

19. Ani weźmiemy dziedzictwa z nimi za Jordanem i dalej, ponieważ przychodzi dziedzictwo nasze na nas z téj strony Jordanu na wehód słońca.

IV. 20. I rzekł im Moyżesz: Jeżeliż uczynicie, coście rzekli, a pójdziecie zbrojno przed obliczem Pańskim na wojnę;

21. I pójdzie każdy z was zbrojno za Jordan przed oblicznością Pańską, ażby wypędził nieprzyjacioly swoje od oblicza swego;

22. I aż będzie poddana ziemia ona Panu, a potem się wróćcie, i będziecie bez winy przed Panem i przed Izraelem: tedy wam będzie ta ziemia za osiadłość przed obliczem Pańskim.

23. Ale jeżeli tego nie uczynicie, oto, zgrzeszycie Panu, a wiedziecie że grzech wasz znajdzie was.

24. Buduycież tedy miasta dziatkom waszym, i obory bydłu waszemu, a co wyszło z ust waszych, uczynicie.

25. Tedy rzekli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi do Moyżesza, mówiąc: Słudzy twoi uczynia, iako Pan nasz rozkazuie.

26. Działki nasze, i żony nasze, stada nasze, i wszystkie bydła nasze, zostaną tu w mieściech Galaadzkich;

27. Ale słudzy twoi pójdą wszyscy zbrojno przed Panem na wojnę, iako Pan nasz mówi.

28. I przykazał o nich * Moyżesz Eleazarowi Kapłanowi, i Iozemu, synowi Nunowemu, i Książętom ojców pokoleń synów Izraelskich;

* Ioz. 13, 14. r. 4, 12.

29. I rzekł im: Ieżli przejdą synowie Gadowi, i synowie Rubenowi z wami za Iordan, wszyscy zbrojno na wojnę przed Panem, a będzie pohodowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemię Galaad w dziedzictwo;

30. Ale ieżli nie zbrojno z wami przejdą, tedy niech mają dziedzictwo między wami w ziemi Chananeyjskiej.

31. I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi mówiąc: Co wyrzekł Pan do sług swoich, to uczynimy;

32. Pójdziemy zbrojno przed Panem do ziemi Chananeyjskiej, a zostanie przy nas osiadłość dziedzictwa waszego z téj strony Iordanu.

V. 33. Dał * tedy Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym, i polowie pokolenia Manasesa, syna Iózefowego, królestwo Sebona, Króla Amorreyskiego, i królestwo Oga, Króla Basańskiego, ziemię z miasta iéy, z granicami, i miasta ziemi oncy w około.

* Ioz. 13, 8. r. 22, 4, 7.

34. I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i Aroer.

35. I Atrot, i Sofan, i Iazer, i Iegba,

36. I Betnimera, i Betaran, miasta obronne, i obory dla bydła.

37. Synowie téż Rubenowi pobudowali Hesebon, i Eleale, i Karyathaim.

38. I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, także Sabama, i dali imiona insze onym miastom, które pobudowali.

39. Wtargnęli téż synowie Machyry, syna Manasesowego, * do Galaad, a wzięwszy ie wygnali Amorreyczyka, który tam mieszkał.

* 1 Moy. 50, 23.

40. I dał Moyżesz Galaad Machyrowi, synowi Manasesowemu, i mieszkał w nim.

41. Potym Iair, syn Manasesów,

wtargnął, i pobrał wsi ich, które przezwał Chawot Iair.

42. Także Nobe wtargnął, i wziął Kanat z iego wsiami, i nazwał ie Nobe od imienia swego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Wylczonla czterdzieści i dwu stanowisk na drodze do ziemi obiecanej 1—49. II. guście Bóg Pogniastwo wszystko z balwanami ich wytracić 50—53. III. a ziemię losem do osiadłości naznaczyć każę 54—56.

Teć są ciągnięcia synów Izraelskich, którzy wyszli z ziemi Egipskiej według hufów swych pod sprawą Moyżesza i Aarona.

2. I spisał Moyżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazań Pańskiego: A teć są ciągnięcia ich, i stanowiska ich:

3. Naprzód wyciągnawszy z Rameses, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, nazajutrz po święcie prześcia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanów.

* 2 Moy. 12, 37.

4. Gdy Egipcianie grzebli one, które był Pan między nimi * pomordował, to iest, wszystko pierworodstwo, i gdy nad bogami ich wykonał Pan sądy.

* 2 Moy. 12, 29.

5. Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Ramesses, położyli się obozem w Suchot.

6. Ruszywszy się z Suchot, * położyli się obozem w Etam, które iest przy końcu puszczy.

* 2 Moy. 13, 20.

7. A ruszywszy się * z Etam, nawrócili się do Fihahyrot, które iest przeciw Baalsefon, i położyli się obozem przed Migdolem.

* 2 Moy. 14, 2.

8. A ruszywszy się z Fihahyrot, przeszli przez pośrzodek morza na puszcza, i uszedłszy trzy dni drogi po puszczy Etam, * położyli się obozem w Mara.

* 2 Moy. 14, 22, r. 15, 22, 23.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do * Elim; a w Elim było dwanaście źródeł wód, i siedmdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem.

* 2 Moy. 15, 27.

10. A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad * morzem czerwoném.

* 2 Moy. 15, 22.

11. A ruszywszy się od morza

czerwonego, położyli się * obozem na puszczy Syn.
* 2 Moy. 16, 1.

12. A ruszywszy się z puszczy Syn, położyli się obozem w Dafka.

13. A ruszywszy się z Dafka, położyli się obozem w Alus.

14. A ruszywszy się z Alus, położyli się obozem * w Rafidym, gdzie nie miał lud wód dla napoiu.
* 2 Moy. 17, 1.

15. A ruszywszy się z Rafidym, położyli się obozem na puszczy * Synai.
* 2 Moy. 19, 1.

16. A ruszywszy się z puszczy Synai, położyli się obozem * w Kibrot hataawa.
* 4 Moy. 11, 34.

17. A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem * w Hezerroth.
* 4 Moy. 11, 35. r. 13, 1.

18. A ruszywszy się z Hezerroth, położyli się obozem w Rethma.

19. A ruszywszy się z Rethma, położyli się obozem w Remmon Fares.

20. A ruszywszy się z Remmon Fares, położyli się obozem w Lebna.

21. A ruszywszy się z Lebna, położyli się obozem w Ressa.

22. A ruszywszy się z Ressa, położyli się obozem w Kieelatha.

23. A ruszywszy się z Kieelatha, położyli się obozem na górze Sefer.

24. A ruszywszy się z góry Sefer, położyli się obozem w Charada.

25. A ruszywszy się z Charada, położyli się obozem w Makelot.

26. A ruszywszy się z Makelot, położyli się obozem w Tahat.

27. A ruszywszy się z Tahatu, położyli się obozem w Tare.

28. A ruszywszy się z Tare, położyli się obozem w Metka.

29. A ruszywszy się z Metka, położyli się obozem w Hesman.

30. A ruszywszy się z Hesman, położyli się obozem * w Moserot. * 5 Moy. 10, 6.

31. A ruszywszy się z Moserot, położyli się obozem w Beneiaakan.

32. A ruszywszy się z Beneiaakan, położyli się obozem w Horgidgad.

33. A ruszywszy się z Horgidgad, położyli się obozem u Iotbata.

34. A ruszywszy się z Iotbata, położyli się obozem w Habrona.

35. A ruszywszy się z Habrona, położyli się obozem w Asiongaber.

36. A ruszywszy się z Asiongaber,

położyli się obozem na puszczy * Syn, która jest Kades.
* 4 Moy. 20, 1.

37. A ruszywszy się z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na granicach ziemi Edomskiej.

38. Tedy wstąpił Aaron * Kapłan na górę Hor według rozkazania Pańskiego, i tam umarł roku czterdziestego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, miesiąca piątego, pierwszego dnia onego miesiąca.
* 4 Moy. 20, 27. 5 Moy. 32, 50.

39. A miał Aaron sto dwadzieścia i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.

40. Tam * usłyszał Chananeczyk Król Aarad, który mieszkał na południe, w ziemi Chananeyjskiej, że ciągnęli synowie Izraelscy.
* 4 Moy. 21, 1.

41. A ruszywszy się z góry Hor, położyli się obozem w Salmona.

42. A ruszywszy się z Salmona, położyli się obozem w Funon.

43. A ruszywszy się z Funon, położyli się obozem * w Obot. * 4 Moy. 21, 20.

44. A ruszywszy się z Obot, położyli się obozem przy pagórkach Abarym, na granicy Moabskiej.

45. A ruszywszy się z Abarym, położyli się obozem w Dybon Gat.

46. A ruszywszy się z Dybon Gat, położyli się obozem w Helmon Dyblathaim.

47. A ruszywszy się z Helmon Dyblathaim, położyli się obozem na górach Abarym, przeciwko Nebo.

48. A ruszywszy się z gór Abarym, położyli się obozem na polach * Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu.
* 4 Moy. 27, 1.

49. I tam się położyli nad Iordanem, od Betiesymot aż do Abelsytym, na polach Moabskich.

II. 50. I rzekł Pan do Moyżesza na polach Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu, mówiąc:

51. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdy przydziecie za Iordan do ziemi Chananeyjskiej,

52. Tedy wypędźcie wszystkie obywatele onęj ziemi od oblicza waszego, i wytraćcie * wszystkie malowania ich, i wszystkie obrazy bałwanów ich wygubcie, także wszystkie wyżyny ich spustoszcicie.

* 5 Moy. 7, 3. Ioz. 11, 11. 3 Moy. 26, 30.

53. A wypędziwszy obywatele ziemi, mieszkać będziecie w niéy; bom wam dał tę ziemię w dziedzictwo.

III. 54. I weźmiecie w dziedzictwo tę ziemię losem, według domów waszych; których więcéy, tym większe dziedzictwo dacie, a których mniey, tym mnieysze dziedzictwo dacie, a które miejsce losem na kogo przypadnie, to mieć będzie; według pokolenia oyców waszych dziedzictwo brać będziecie.

55. Ale ieżliż nie wypędzicie obywatelów téy ziemi od oblicza waszego, tedy oni, które pozostawicie z nich, będą wam iako żądla w oczach waszych, i iako ciernie na boki wasze i będą was trapić w téy ziemi, w której wy mieszkać będziecie.

56. I stanie się, że com umyślił onym uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Bóg mianuje granice ziemi obiecany 1—18. II. także i te, którzy ją z Hetmany i z Kapłanem dzielić mieli 17—19.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Gdy wnidziecie do ziemi Chananeyjskiéy, (tać iest ziemia, która się wam dostanie za dziedzictwo, ziemia Chananeyjska z granicami swemi.)

3. Tedy będzie granica * wasza ku południowi, od puszczy Syn aż do granic Edomskich, która granica południowa póydzie od brzegu morza słonego na wschód słońca. * Ioz. 15, 1.

4. I okraży ta granica od południa do Maaleakrabim, i póydzie aż ku puszczy Syn, i póydzie od południa do Kades Barne; a ztamtąd wynidzie do wsi Addar, i póydzie aż do Asmon.

5. A zakraży ta granica od Asmon aż do rzeki Egipskiéy, a skończy się na zachód.

6. Zachodnią zaś granicę będziecie mieli morze wielkie; to wam będzie granica od zachodu.

7. To zaś wasza będzie granica północna; od morza wielkiego wymierzycie sobie do góry Hor.

8. Potym od góry Hor wymierzycie granice, aż gdzie wchodzą do He-

math; a będą się kończyć granice aż u Sedada,

9. I póydzie ta granica aż do Zefronu, a skończy się u wsi Enan; tę będziecie mieć granicę północną.

10. Granicę téż od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sefama.

11. A póydzie ta granica od Sefama aż do Reblat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i doydzie do brzegu morza Cyneret na wschód słońca.

12. A przyydzie ta granica aż ku Jordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w okolo.

13. Tedy oznaymił Moyżesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać iest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losem, iako rozkazał Pan, abym ją dał dzięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

14. Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów oyców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów oyców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoje.

15. Dwoie pokolenia, i pół pokolenia, wzięli dziedzictwo swoje z téy strony Jordanu przeciw Ierychu, ku stronie na wschód słońca.

16. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 17. Teć są imiona mężów, którzy wam podzielał w dziedzictwo ziemię: Eleazar Kapłan, i Iozue, syn Nunów. * Ioz. 14, 1.

18. Książę także iedno z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemi.

19. A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

20. A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.

21. Z pokolenia Benjamin Eliad, syn Chaselenów.

22. A z pokolenia synów Danowych Książę Buki, syn Iogolów.

23. Z synów Iózefowych z pokolenia synów Manasesowych Książę Haniel, syn Efadów.

24. A z pokolenia synów Efraimowych Książę Chemuel, syn Seftanów.

25. Z pokolenia zaś Zabulonowego Książę Elisafan, syn Farnathów.

26. A z pokolenia synów Isascharowych Książę Faltyel, syn Ozanów.

27. Z pokolenia synów Aserowych Książę Ahiud, syn Salomego.

28. A z pokolenia synów Neftalimowych Książę Fedael, syn Ammiudów.

29. Cię są, którym rozkazał Pan, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananeyskiéy.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Lewitom czterdzieści i ośm miast I—8. II. a z nich sześć dla uciekania tym, coby zabił z trefunku, naznaczono 9—15. III. a przytym prawo na mężobóycę wydano 16—34.

I rzekł Pan do Moyżesza na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Ierychowi, mówiąc:

2. Rozkaż * synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swoiéy miasta do mieszkania, i przedmieścia około miast ich oddacie Lewitom. * Ioz. 21, 2.

3. I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla bydła ich, i dla majątności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.

4. A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru mieyskiego póydu na tysiąc łokci wszędy w około.

5. Przetoż wymierzycie za każdym miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południe téż dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysiące łokci, i na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrodku będzie; takowec będą przedmieścia miast ich.

6. A między temi miasty, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla uciezki, które dacie, aby tam uciekał mężobóycy; a nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7. Tak iż wszystkich miast, które Lewitom dacie, będzie czterdzieści i ośm miast i z przedmieściami ich.

8. A miast, które dacie z dzierzaw synów Izraelskich, od tych, którzy więcéy mają, więcéy dacie, a od tych, którzy mniéy mają, dacie mniéy; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, udzieli z miast swoich Lewitom.

II. 9. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

10. Mów do synów Izraelskich, i rzeć im: Gdy przejdziecie przez Iordan do ziemi Chananeyskiéy,

11. Postanowieć sobie * miasta; miasta dla uciezki mieć będziecie, aby tam uciekał mężobóycy, któryby zabił kogo z nieobaczenia. * 5 Moy. 19, 2.

12. A będą wam te miasta dla uciezki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten, co zabił, póki by nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13. A miast, które odłączycie, sześć miast dla uciezki mieć będziecie.

14. Trzy miasta dacie z téy strony Iordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chananeyskiéy; te miasta dla uciezki będą.

15. Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkającemu między nimi, będą te sześć miast do uciezki, aby tam uciekł każdy, kto by zabił człowieka z nieobaczenia.

III. 16. Wszakże, ieźliby go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężobóycą iest; śmiercią umrze on mężobóycy.

17. Albo ieźliby mając kamień w rękę, którymby mógł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężobóycą iest; śmiercią umrze on mężobóycy.

18. Także ieźliby mając w rękę drewno, którymby mógł zabić, uderzył go, i umarłby, mężobóycą iest; śmiercią umrze on mężobóycy.

19. Powinowaty zabitego zabié tego mężobóycę; gdziekolwiek się z nim potka, on sam zabié go.

20. A ieźliby kogo * z cieniawiści popchnął, albo nań czém ciskał z zasadzki, a umarłby; * 5 Moy. 19, 11.

21. Albo ieźliby go z waśni uderzył ręką swoią, a umarłby, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężobóycą iest; powinny zabitego zabié mężobóycę, gdziekolwiek go trafi.

22. Ale ieźliby z przygody bez waśni kogo popchnął, albo by nań ciskał czémkolwiek nie umyślnie;

23. Albo ieźliby iakim kamieniem, od którego by mógł umrzeć, rzucił nań z nieobaczenia, a umarłby, nie będąc

mu nieprzyjacielem, ani szukając jego zlego:

24. Tedy rozsądek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinnym zabitego według tego prawa

25. I wybawi zgromadzenie mężobóycę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta ucieczki jego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci Kapłana najwyższego, który jest pomazany olejkiem świętym.

26. A ieżliby wyszedł mężobóycą za granicę miasta ucieczki swoihey, do którego uciekł;

27. I trafiłby go powinny zabitego za granicę miasta ucieczki jego, chociażby zabił powinny zabitego mężobóycę onego, nie będzie winien krwi.

28. Albowiem w mieście ucieczki swoihey mieszkać ma aż do śmierci Kapłana najwyższego, a po śmierci Kapłana najwyższego wróci się on mężobóycą do ziemi osiadłości swoihey.

29. A będącicie to mieli za ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, za świadectwem świadków zabije mężobóycę; ale * świadek ieden nie będzie mógł świadczyć na skazanie kogo na śmierć.

* 5 Moy. 17, 6. r. 19, 15.

31. Nie weźmiecie też okupu za żywot mężobóycy, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

32. Nie weźmiecie też zapłaty od onego, który uciekł do miasta ucieczki swoihey, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemi swoihey, pierwey niżby Kapłan umarł,

33. Byście nie splugawili ziemię, w której będziecie; bo krew takowa splugawiałaby ziemię; a ziemia nie może być oczyszczona od krwi, która jest wylana na nię, iedno krwią tego, który ją przelał.

34. Przetoż nie plugawcie ziemi, w której mieszkanie, w której też ja mieszkam; bom ja Pan, który mieszkam między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Skarga Manasaytów o dziedzictwo córek Salfaadowych 1—6. II. za którą Moyżesz przykazuje, aby się pokolenia przez małżeństwa nie mieszały, ani małżeństwa przenosiły 7—12. III. Zamknięcie tych ksiąg 13.

Tedy przystąpili mężowie przednieysiz z oyców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów synów Iózefowych, i mówili przed Moyżeszem, i przed Książęty przedniejszymi oyców synów Izraelskich, i rzekli:

2. Tobie, panu meinu, rozkazał Pan, abyś podzielił ziemię w dziedzictwo losem synom Izraelskim; nadto panu memu rozkazano od Pana, abyś dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom jego.

3. Które ieżliby kto z inszego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odjęte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa oyców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by ie wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

4. A gdy przydzie miłościwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by poszły za mąż; a tak od dziedzictwa pokolenia oyców naszych odjęte będzie dziedzictwo ich.

5. Tedy powiedział Moyżesz synom Izraelskim według słowa Pańskiego, mówiąc: Dobrze mówi pokolenie synów Iózefowych.

6. Toć to iest, co rozkazał Pan o córkach Salfaadowych, mówiąc: Iako się im upodoba, niech idą za mąż; tylko w domu pokolenia oyców swoich niech idą za mąż.

II. 7. Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izraelskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia oyców swych.

8. I każda córka, któraby miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia oycy swego póydzie, żeby otrzymali dziedzicznie synowie Izraelscy, każdy dziedzictwo oyców swych.

9. Bo nie ma być przenoszone dziedzictwo, z pokolenia na pokolenie

innsze; ale każdy przy dziedzictwie swoim zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

10. Iako tedy rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

11. Bo Mahala, Thersa, i Hegla, i Melcha, i Noah, córki Salfaadowe, szły za mąż, za syny stryjów swoich.

12. W domy synów Manasesa, syna Łózefowego, poszły za mąż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu oyców ich.

III. 13. Teć są przykazania i prawa, które rozkazał Pan przez Moyżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychowi.

Piąte Księgi Moyżeszowe.

DEUTERONOMIUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomina Moyżesz, co się działo od wyjścia z Horebu aż do Kades Barne 1—8. II. Także obieranie się Izrael 9—15. III. I jaki urząd ich 16—21. IV. postanowienie szpiegów 22—25. V. Szeznanie ludu 26—34. VI. I pomstę Bożą nad nim 35—46.

Teć są słowa, które mówił Moyżesz do wszystkiego Izraela przed Iordanem na puszczy, na równinie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haseroth, i Dyzahab.

2. A iest iedenastei dni drogi od Horebu przez górę Seyr aż do Kades Barne.

3. I stało się czterdziestego roku, iedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał Pan do nich.

4. Gdy poraził Sehona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, Króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot * w Edréy;

* 4 Moy. 21, 33.

5. Przed Iordanem z ziemi Moabskiéy poczał Moyżesz wykladać ten zakon, mówiąc:

6. Pan, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: dosycieście mieszkali na téy górze.

7. Obróćcież się, a ciągnąc idźcie do góry Amorreyskiéy, i na wszystkie miejsca pograniczne iéy, na równiny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskemu, ku ziemi Chananeyskiéy, i do * Libanu, aż do wielkiéy rzeki, rzeki Eyfrates.

* 5 Moy. 11, 34.

8. Oto, dałem wam tę ziemię; wnidźcież a posiadźcie tę ziemię, o

którą przysiągł Pan oycóm waszym Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, iż im ją dać miał, i nasieniu ich po nich.

II. 9. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: Nie mogę sam * nosić was,

* 2 Moy. 18, 18.

10. Pan, Bóg wasz, rozmnożył was, a otoście dziś iako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swoim.

11. Pan, Bóg oyców waszych, niech rozmnoży was nadto, iakoście teraz tysiąc kroć więcéy; i niech was błogosławi, iako wam obiecał.

12. Iakoż sam znościć mam ciężką pracę około was, i brzemię wasze, i swary wasze?

13. Obierzcie z siebie mężé mądre i umieiętne a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowią ie przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którąś rozkazał uczynić.

15. I obrałem przednieysze z pokoleń waszych, mężé mądre, i doświadczone, i postanowiłem ie przełożonymi nad wami: Tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rzádcé w pokoleniach waszych.

III. 16. I rozkazałem sędzióm waszym na on czas, mówiąc: wysłuchujecie spraw między bracią waszą, i * sądziecie sprawiedliwie między mężem i między bratem iego, i między przyrodnim iego.

* Ian. 7, 24.

17. Nie miéycie względu na osoby przy sądzie; tak małego iako wielkiego wysłuchujecie; nie bójycie się nikogo, albowiem sąd Boży iest; a iezliby co przytrudnieyszym było na

was, odniesiecie do mnie, a ja tego przesłucham.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. Przyp. 24, 25. Iakub. 2, 1.

18. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.

19. Potym ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkę onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorrejskiéy, iako nam był rozkazał Pan, Bóg nasz, i przyszliliśmy aż do Kades Barne.

20. I rzekłem do was: Przyszliscie aż do góry Amorreyczyka, którego Pan, Bóg nasz, dawa nam.

21. Oto, podawa Pan, Bóg twój, tobie tę ziemię; idźże, a posiadź ją, iakoć powiedział Pan, Bóg oyców twoich, nie bój się ani się lękay.

IV. 22. I przyszliscie do mnie wszyscy, a mówiliście: Poślijmy mężę przed sobą, którzyby * nam przespiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którąbyśmy drogą do niéy wniść mieli, i miasta do którychbyśmy weszli.

* 3 Moy. 13, 3.

23. Co gdy mi się podobało, obrałem z was dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia.

24. Którzy odszedłszy weszli * na górę, a przyszli aż do doliny Eschol, i przespiegowali ziemię.

* 4 Moy. 13, 24.

25. Nabrali téż z sobą owocu onéy ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o tém sprawę, a powiedzieli: Dobra iest ziemia, którą nam dawa Pan, Bóg nasz.

V. 26. Aleście * nie chcieli iść: lecieście byli odpornymi słowu Pana, Boga waszego.

* 4 Moy. 14, 1. 2.

27. I szemraliscie w namieciach waszych, mówiąc: Iż nas Pan miał w nienawiści, wywiódł nas z ziemi Egipskiéy, aby nas podał w ręce Amorreyczyka, i wygubił nas.

28. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i roślejszy iest, niżli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.

29. Alem ja mówił do was: Nie lękaycie się, ani się ich bójcie.

30. Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was,

tak iako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi.

31. Także i * na puszczy, gdzieś widział, iako cię nosił Pan, Bóg twój, iako nosi oyciec syna swego, w onéy wszystkiéy drodze, którąście szli, aż żeście przyszli na to miejsce.* 5 Moy. 8, 5.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Panu, Bogu waszemu.

33. Który chodził * przed wami w drodze, przepatrując wam miejsce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę, którąbyście iść mieli, w dnie zaś w obłoku.

* 2 Moy. 13, 21.

34. I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysiągł, mówiąc:

VI. 35. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda onéy ziemi dobréy, * którąm przysiągł dać oycom waszym;

* 4 Moy. 14, 23. 30. Ps. 95, 11.

36. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego, ten ją ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom iego, przeto że cale szedł za Panem.

37. Także i na mię rozgniewał się Pan dla was, mówiąc: * i ty tam nie wnidziesz.

* 4 Moy. 20, 12. r. 27, 14. 5 Moy. 4, 21. r. 34, 4.

38. Iozue, syn Nunów, któryć służy, ten tam wnidzie, tegoż utwierdzą; bo ją on w dziedzictwo poda Izraelowi.

39. Działki téż wasze, o którychście mówili, że będą podane na łup, także synowie wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, ci tam wnidą, i onym ją dam, a oni ją dziedzicznie posiadą;

40. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu.

41. A odpowiadając mówiliście do mnie: * Zgrzeszyliśmy Panu; pójdziemy, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, iako nam rozkazał Pan, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroie swoje, a chcieliście wniść na górę.

* 4 Moy. 24, 40.

42. Lecz Pan rzekł do mnie: Powiedz im: Nie wstępuycie, ani walczcie; bom nie iest w porzodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyjaciół waszych.

43. Co gdy wam opowiedział, nie słuchaliście aleście odporni byli słowu Pańskiemu, i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę.

44. Tedy wyciągnął Amorreyczyk, który mieszkał na onéy górze, przeciwko wam, i gonili was, iako zwykły pszczoły, i porazili was w Seyr aż do Horma.

45. I wróciwszy się, płakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.

46. Mieszkaliście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którycheście tam mieszkali.

ROZDZIAŁ II.

I. Powtórzenie dziełw Izraelskich w ziemi Edomskiej 1—7. II. Moabskiéy, 8—29. III. Amorreyskiéy, także i wojny przeciw Schonowi 30—37.

Potym obróciwszy się, poszliśmy na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu, iako mówił Pan do mnie, i krażyliśmy około góry Seyr przez wiele dni.

2. Tedy rzekł Pan do mnie, mówiąc:

3. Dosycieście już krażyli około téy góry, obróćcież się ku północy:

4. A ludowi rozkaż, mówiąc: Wy wnet póydziecie przez granice braci waszéy, synów Ezawowych, którzy mieszkają w Seyr, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.

5. Nie drażnycieź ich; albowiem nie dam wam ziemię ich, ani na stopę nogi, gdyżem w osiadłość dał Ezawowi górę Seyr.

6. Żywność będziecie kupowali u nich za pieniądze, i ieść będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.

7. Albowiemci Pan, Bóg twój, błogosławił we wszelkiéy sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoię na téy puszczy wielkiéy; iuz przez czterdzieści lat Pan, Bóg twój, był z tobą, nie zehodziło na niczém.

II. 8. Poszliśmy tedy od braci naszéy, synów Ezawowych, mieszkających w Seyr, drogą równą od Elath, i od Asiongaber, a nawróciwszy się udaliśmy się drogą ku puszczy Moabskiéy.

9. I rzekł Pan do mnie: Nie nacieray na Moabczyki, ani podnoś wojny przeciwko nim; boć nie dam ziemię ich w osiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar w dziedzictwo.

* 4 Moy. 21, 28.

10. (Emitowie pierwéy mieszkali w niéy, lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie;

11. Które téż za olbrzymy miano, iako Enakimy, a Moabczykowie zwali je Emim.

12. Także w Seyr mieszkali Ho-reyczycy przedtym, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili je przed sobą, a mieszkali na mieyscu ich, iako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swoięy, którą im dał Pan.)

13. Wstańcież tedy, a przepawcie się przez potok Zared; i przepawiliśmy się przez potok Zared.

14. A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażesmy się przepawili przez potok Zared, było trzydzieści i ośm lat, aż wyginął wszystek on naród mężów walecznych z obozu, iako im był przysiął Pan.

15. Albowiem ręka Pańska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.

16. I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z posródku ludu,

17. Że rzekł Pan do mnie, mówiąc:

18. Ty dziś przejdiesz granicę Moabską Ar,

19. I przyjdiesz blisko ku synom Ammonowym; nie * nacierayże na nie, ani podnoś wojny przeciwko nim; boć nie dam ziemię synów Ammonowych w osiadłość, ponieważ synom Lotowym dałem ją w dziedzictwo.

* Wyżéy w. 9.

20. (Tę téż ziemię za ziemię olbrzymów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w niéy przed tym, które Ammonitowie nazywali Zomzomim;

21. Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie; ale wygubił je Pan przed nimi, a Ammonitowie opanowali je, i mieszkali na mieyscu ich;

22. Iako uczynił synom Ezawowym mieszkającym w Seyr, dla których

wytracił Horeczyki przed obliczem ich; i wygnali ie, i mieszkali na mieyscach ich aż po dziś dzień.

23. Heweczyki także, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili ie, i mieszkali na mieyscu ich.)

24. Wstawszy tedy idźcie, a przepawcie się przez potok Arnon; oto, ja davam w ręce * twoje Sehona, Króla Hesebon Amorreczyka, i ziemię iego; poczniże ią posiadać, a podnieś przeciwko niemu wojnę.

* 4 Moy. 21; 24. Amos 2, 9.

25. Dzisiaj pocznę puszczać strach i boiaźn twoię na ludzie, którzy są pod wszystkiem niebem, że gdy usłyszają wieść o tobie, drzeć i lękać się będą przed tobą.

26. Tedy * posłał posły z puszczy Kademot do Sehona, Króla Hesebońskiego z poselstwem spokojnym, mówiąc:

* 4 Moy. 21, 21. Sędz. 11, 19.

27. Niech przejdę przez ziemię twoię; drogą pospolitą pójdę; nie uchylę się, ani na prawą ani na lewą.

28. Żywności za pieniądze przedasz mi, abym iadł; wody także za pieniądze dasz mi, abym pił; tylko przejdę nogami memi;

29. Iako mi uczynili synowie Eza-wowi, którzy mieszkają w Seyr, i Moabczycy, którzy mieszkają w Ar, ażbyśmy się przepawili za Iordan, do ziemi, którą Pan, Bóg nasz, dawa nam.

III. 30. Ale niechciał Sehon, Król Heseboński, pozwolić nam prześcia przez ziemię swoię; bo był zatwardził Pan, Bóg twój, ducha iego, i zatwardził serce iego, aby go podał w ręce twoie, iako to dziś widzisz.

31. Tedy rzekł Pan do mnie: * Otomci już począł podawać w moc Sehona, i ziemię iego; poczniże ią posiadać, abys odziedziczył ziemię iego.

* Amos 2, 9.

32. Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud iego, chcąc z nami zwiesć bitwę w Iaza;

33. Ale go nam * podał Pan, Bóg nasz, w moc, i poraziliśmy go, i syny iego, i wszystek lud iego.

* 4 Moy. 21, 24. 3 Moy. 29, 7.

34. I wzięliśmy wszystkie miasta

iego na on czas, i wniwecześmy obrócili wszystkie miasta, mężczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawwszy z nich nikogo.

35. Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, któreśmy dobyli.

36. Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które jest w dolinie aż do Galaad, nie było miasta, któreby się nam nie podało; wszystkie podał nam Pan, Bóg nasz.

37. Tylko do ziemi synów Ammonowych nie dochodził, ani do żadnego mieysca przyległego potokowi labok, ani do miast na górach, ani do żadnych mieysc, których zakazał Pan, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyesz przypomina zwycięstwo przeciw Ogowi 1—11. II. Dział ziemi Galaadskiej 12—20. III. Postanowienie Iozuego na mieysce iego 21. 22. IV. I iako modlitwa iego 23—25. V. dla ludu nie jest wyszczelniana 26—29.

Potym obróciwszy * się szliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, Król Basański, sam i wszystek lud iego, ku bitwie u Edréy.

* 4 Moy. 21, 33. 5 Moy. 29, 7.

2. Tedy rzekł Pan do mnie: Nie bój się go; bom go dał w ręce twoie, i wszystek lud iego, i ziemię iego, i uczynisz mu, * iakoś uczynił Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon.

* 4 Moy. 21, 34.

3. Dał tedy Pan, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, Króla Basańskiego, i wszystek lud iego, i poraziliśmy * go, tak że nie zostało po nim nikogo.

* 4 Moy. 21, 34. 35.

4. Wzięliśmy też wszystkie miasta iego na on czas; nie było miasta, którego byśmy im nie wzięli, szesćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

5. Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokimi, bramami, i zaworami, oprócz miasteczek murem nie obtoczonych bardzo wiele.

6. I spustoszyliśmy ie, iakośmy uczynili Sehonowi, Królowi Hesebońskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, mężę, niewiasty i dzieci.

7. Tylko wszystkie bydła i lupy z miast rozebraliśmy między się. .

8. Wzięliśmy też na on czas ziemię z ręki dwu Królów Amorreyskich, która leży z téj strony Jordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

9. (Sydończycy zowią Hermon Szyrion; a Amorreyczycy zowią go Sanir.)

10. Wszystkie miasta w równinie, i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edréy, miasta królestwa Ogowego w Basan.

11. Bo tylko sam Og, Król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łoże jego, łoże żelazne, azaż ieszcze nie jest w Rabbath, * synów Ammonowych? dziewięć łokci długość jego, a cztery łokcie szerokość jego na łokieć męski. * 2 Sam. 12, 26.

II. 12. Gdyśmy tedy ziemię * tę posiadli na on czas, od Aroer, które jest nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miasta iéy dałem Rubenitom, i Gadytom. * 4 Moy. 32, 33.

13. A ostatek Galaadu, i wszystko Basan, królestwa Ogowego, dałem połowie pokolenia Manasesowego, wszystkę krainę Argob, i wszystko Basan, które zowią ziemią olbrzymów.

14. Iair, syn Manasesów, posiadał wszystkę krainę Argob aż do granicy Iessuréy i Machaty; przetoż nazwał ją od imienia swego Basan Hawoth Iair, aż do dzisiejszego dnia.

15. Machyrowi zaś dałem Galaad.

16. A Rubenitom i Gadytom dałem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, pół potoku z pograniczem, aż do potoku Iabok, granice synów Ammonowych;

17. Przytym równinę i Jordan z pograniczem, od Cyneret aż do morza pustego, które jest morze słone, pod górą Fasga na wschód słońca.

18. I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan, Bóg wasz, dał wam tę ziemię, abyście ją dziedzicznie posiadli; a tak * zbrojno pódydziecie przed bracią waszą, syny Izraelskimi, wszysey mężowie dury;

* 4 Moy. 28, 17, 20, 32.

19. Tylko żony wasze, i dziatki wasze, i bydła wasze, (gdyż wiem, że dobytku siła macie,) zostaną w mieściech waszych, którem wam dał.

20. Aż da odpoczynek Pan braci waszéy, iako i wam, że i oni posiadzą ziemię onę, którą Pan, Bóg wasz, dawa im za Iordanem, tedy się wróci każdy do osiadłości swojéy, którą wam dał.

III. 21. Iozuemu też * przykazałem na on czas, mówiąc: Czy twoje widziały wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, onym dwiema Królom; toż uczyni Pan wszystkim królestwom, do których ty póydziesz. * 4 Moy. 27, 18.

22. Nie bójcież się ich, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest, który walczy za was.

IV. 23. I prosiłem Pana na on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś począł okazać słudze twemu wielkość twoię, i rękę twoię możną; bo któż jest Bogiem * na niebie, albo na ziemi, któryby czynić mógł według spraw twoich, i według możności twoich? * Ps. 89, 7, 8, 9.

25. Niech przyde proszę, abym oglądał tę wyborną ziemię, która jest za Iordanem, górę onę wyborną i z Libanem.

V. 26. Ale się rozgniewał * Pan na mię dla was, i nie wysłuchał mię, i rzekł Pan do mnie: Dosyć masz, nie mówże iuż więcéy do mnie o to.

* 5 Moy. 1, 37. r. 4, 21. r. 31, 2.

27. Wstap na wierzch góry Fasga, a podnieś oczy swe ku zachodowi, i ku północy, i ku południowi, i ku wschodowi, a patrz się oczyma swemi; bo nie przejdiesz przez ten Iordan;

28. Ale porucz to Iozuemu, i umocniy go, a potwierdź go; albowiem on póydzie przed tym ludem, a on poda im w dziedzictwo ziemię, którą oglądasz.

29. A tak mieszkaliśmy w dolinie przeciw Betfegor.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina ogólem, aby zakon pilnie zachowali 1. II. nic nie przydawaie, ani uymniae 2—5. III. gdyż w nim jest żywot i mądrość 6—8. IV. Zakazuje wszelkich obrazów 9—25. V. grozić białwochowalcom 26—40. VI. a miasta do ucieczki naznacza 41—49.

Teraz tedy, o Izraelu, słuchay ustaw, i sądów, * których ia was ucze, abyście ie czyniąc żyli, a wszedlszy po-

siedli ziemię, którą Pan, Bóg ojców waszych, dawa wam.

* 3 Moy. 19, 37. r. 20, 3. r. 22, 31.

II. 2. Nie przyciacie * do słowa, które ia wam rozkażę, ani uymiecie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ia wam rozkażę.

* 5 Moy. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Oczy * wasze widziały, co uczynił Pan dla Baal fegora, iako każdego męża, który się udawał za Baal fegorem, wytracił Pan, Bóg twój, z pośrodku was.

* 4 Moy. 25, 4. Iz. 22, 17.

4. A wy, którzyście trwali przy Panu, Bogu waszym, życie wszyscy aż do dnia dziesiątego.

5. Patrzcież, żem was nauczał ustaw i sądów, iako mi rozkazał Pan, Bóg mój, abyście tak czynili w ziemi téj, do której wchodzicie, abyście ją dziedzicznie posiadli.

III. 6. Przestrzegajcież ich tedy, a czyńcie ie; to bowiem iest mądrość wasza, i rozum wasz przed oczyma narodów, którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką: Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki iest.

7. Albowiem któryż * naród tak wielki iest, coby mu byli bogowie tak bliscy, iako Pan, Bóg nasz, we wszystkiém, ilekroć go wzywamy?

* 5 Moy. 26, 19.

8. Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe iako wszystek ten zakon, który ia przedkładam wam dziś?

IV. 9. A wszakże miéy się na pieczy, a strzeż duszy twéj pilnie, byś snadź nie zapomniął na te rzeczy, które widziały oczy twoje i aby snadź nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i * oznajmisz ie synom twym, i synom synów twoich.

* 5 Moy. 6, 7. r. 11, 19.

10. Nie zapominay, żeś onego dnia stał przed oblicznością Pana, Boga twego, na Horeb, gdy mówił Pan do mnie: Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moje, których się uczyć będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich nauczaiąc tego.

11. Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a * ona góra pałała

ogniem aż do samego nieba, a ^abyła na niéy ciemność, obłok i mgła.

* 2 Moy. 19, 18.

12. I mówił Pan do was z pośród ognia; głos słów słyszeliście, aleście, podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.

13. I oznajmił wam przymierze swoje, które rozkazał wam, abyście ie uczynili, to iest dziesięć słów, które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie téż rozkazał Pan na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście ie czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ją dziedzicznie posiadli.

15. A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdyżecie nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił Pan do was na Horebie z pośrodku ognia,)

16. Abyście się snadź nie popowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu mężczyzny albo niewiasty.

17. Albo kształtu iakiego zwierzęcia, które iest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;

18. Kształtu wszystkiego tego, co się płaza po ziemi, kształtu wszelkiéj ryby, która iest w wodzie pod ziemią.

19. Ani podnoś oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąc, i gwiazdy ze wszystkiemi zastępy niebieskiemi, nie dał się uwieść, abyś się im kłaniał, i służyłbyś im, ponieważ ie oddał Pan, Bóg twój, na posługę wszystkim ludziom pod wszystkiém niebem.

20. Aleć was wziął Pan, i wywiodł was iako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli iego ludem dziedzicznym, * iako dziś iestecie.

* 2 Moy. 19, 5.

21. A Pan rozgniewał się * na mię dla was, a przysiągł, że nie przejdę za Iordan, ni wnidę do onéj wybornéj ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

* 4 Moy. 20, 12. 5 Moy. 1, 37. r. 3, 26. r. 31, 2. r. 34, 4.

22. Bo ia umrę w téj ziemi, ia nie przejdę za Iordan; ale wy przejdzie-

cie, dziedzicznie osiądziecie tę dobrą ziemię.

23. Strzeżcież się, byście snadź nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt iakiéykolwiek rzeczy, iakoć rozkazał Pan, Bóg twój.

24. Albowiem Pan, Bóg twój, iest ogień * trawiący, Bóg zawisny.

* 5 Moy. 9, 3. Żyd. 12, 29.

25. Gdy złodzisz syny i wnuki, a starzeiecie się w ziemi onéy, ieźlibyście się popsowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kształt iakiéykolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma Pana, Boga waszego, drażniąc go:

V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemi, do którój pójdziecie przez Iordan, abyście ją dziedzicznie posiadli; nie przedłużcie dni waszych w niéy, bo pewnie wytraceni będziecie.

27. I rozproszy was Pan między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was Pan.

28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyszą, ani wachaia.

29. A wszakże i tam ieźli szukać będziesz Pana, Boga twego, tedy znajdziesz, będzieszli go szukał całym sercem twoim, i całą duszą twoją.

30. Gdy ucisk przyydzie na cię, a naydą cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciszli się do Pana, Boga twego, a posłuszny będziesz głosowi iego,

31. (Albowiem Bóg miłosierny Pan, Bóg twój iest) nie opuści cię, ani cię skazi, ani zapomni na przymierze oczów twoich, które im przysiągł.

32. Pytaj się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od iednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stawali się kiedy rzecz podobna téy tak wielkiéy? albo słuchanoli kiedy co takowego?

33. Słyszalli kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrzedku ognia, iakoś ty słyszał, a żyw został?

34. Albo kusilli się który Bóg przyiść, a wziąć sobie naród z pośrzedku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez woyny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnione, i w strachach wielkich, według wszystkiego, iako uczynił dla was Pan, Bóg wasz, w Egipcie przed oczyma twemi?

35. Tobie to ukazano, abyś wiedział, iż Pan iest Bóg, a niemasz innego * oprócz iego.

* 5 Moy. 32, 39. Izai. 45, 5. 14, 21. Mark. 12, 29. 30.

36. Dałci * z nieba słyszeć głos swój, aby cię wywiczyl, a na ziemi ukazał ci ogień swój wielki, a słowa iego słyszałeś z pośrzedku ognia.

* 2 Moy. 19, 18.

37. A iż umiłował oycę twoię, obrał nasienie ich po nich, i wywiodł cię przed sobą mocą swoją wielką z Egiptu,

38. Aby wygnał narody wielkie i możniejsze nad cię przed twarzą twoją, i wprowadził cię, a dał ci ziemię ich w dziedzictwo, iako to dziś widzisz.

39. Wiedźże tedy dziś, a wspomniy na to w sercu twoim, iż Pan iest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko niemasz innego.

40. A tak przestrzegay ustaw iego, i przykazań iego, które ia dziś rozkażę tobie, abyć się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abyś téż przedłużył dni na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie, po wszystkie dni.

VI. 41. Tedy oddzielił * Moyżesz trzy miasta z téy strony Iordanu na wschód słońca.

* 4 Moy. 35, 6. 14.

42. Aby tam uciekał mężobóyca, któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie mając go w nienawiści przedtym, aby uciekłszy do iednego z tych miast, żyw został;

43. Besez * na puszczy, w równinie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami.

* Ioz. 20, 8.

44. Tenci iest zakon, który przedłożył Moyżesz synom Izraelskim:

45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Mojżesz do synów Izraelskich, gdy wyszli z Egiptu.

46. Z téy strony Iordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Sebona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Mojżesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu,

47. I osiedli ziemię iego, i ziemię Oga, Króla Basańskiego, dwu Królów Amorreyskich, którzy byli z téy strony Iordanu na wschód słońca;

48. Od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do góry Syon, która jest Hermon:

49. I wszystkie pola nad Iordanem na wschód słońca, i aż do morza pustego, pod górą * Fasga. * 5 Moy. 3, 17.

ROZDZIAŁ V.

I. Przypomina podanie, i powtórzenie zakonu przez Mojżesza 1—4. II. który był pośrednikiem, między Bogiem i ludźmi 5—31. III. Rozkazule, aby go wszyscy pilnie słuchali 32, 33.

Tedy zwoławszy Mojżesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchay Izraelu, ustaw i sądów, które ia dziś mówię w uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegaycie tego, abyście ie czynili.

2. Pan, Bóg nasz, uczynił * z nami przymierze na górze Horeb. * 2 Moy. 19, 5.

3. Nie z ocy naszymi uczynił Pan to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi.

4. Twarzą w twarz mówił Pan z wami na górze, z pośrodku ognia,

II. 5. (A iam stał między Panem, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie; boście się bali ognia, * a nie wstąpiłście na górę) i rzekł: * 2 Moy. 19, 16. r. 20, 18.

6. Iam iest Pan, Bóg * twój, którym cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli. * 2 Moy. 20, 2. Ps. 81, 11.

7. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

8. Nie czyn sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie wzgórze, i które na ziemi nisko, i które w wodach pod ziemią;

* 2 Moy. 20, 4. 3 Moy. 26, 1. Ps. 97, 7.

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: bom Ia Pan, Bóg twój, Bóg zawisny * w miłości, nawiedzając

nieprawość oyców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą;

* 2 Moy. 20, 5. r. 24, 7. Ierem. 32, 18.

10. A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazań moich.

11. Nie bierz imienia * Pana, Boga twego, na daremno; bo się będzie mścił Pan nad tym, który imię iego na daremno bierze,

* 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. Matt. 5, 33.

12. Przestrzegay * dnia sobotniego, abyś go święcił, iakoć rozkazał Pan, Bóg twój.

* 2 Moy. 20, 8. r. 31, 14.

13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoię;

* 2 Moy. 23, 12. r. 31, 15. r. 35, 2. 3 Moy. 23, 3.

14. Ale dnia siódmego * iest odpoczynienie Pana, Boga twego; nie czyn żadney roboty, ty i syn twój, i córka twoja, i sluga twój, i służebnica twoja, i wół twój, i osiel twój, i każde bydłę twoie, i gość twój, który iest w bramach twoich, aby odpoczywał sluga twój, i służebnica twoja, iako i ty.

* 1 Moy. 2, 3. Zyd. 4.

15. A pamiętay żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy, i wywiodł cię Pan, Bóg twój, z tamąd ręką możną, i ramieniem wyciągnioném; przetoż ci przykazał Pan, Bóg twój, abyś obchodził dzień sobotni.

16. Czciy oycy twego * i matkę twoię, iakoć przykazał Pan, Bóg twój, aby przedłużone były dni twoie, i żebyć się dobrze działo na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

* 2 Moy. 20, 12. 3 Moy. 19, 3. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10. Efez. 6, 2, 3.

17. Nie * będziesz zabiiał.

* 3 Moy. 20, 13. Matt. 5, 21.

18. Nie * będziesz cudzołożył.

* 2 Moy. 20, 14.

19. Nie będziesz kradł.

20. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21. Nie będziesz pożadał * żony bliźniego twego, ani będziesz pożadał domu bliźniego twego, roli iego, i slugi iego, i służebnicy iego, wolu iego, i osła iego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego.

* Rzym. 7, 7.

22. Teć słowa mówił Pan do wszy-

stkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, obłoku, i mgły, głosem wielkim, a nie więcący nie przydał, i napisał ie na dwu tablicach kamiennych, które mnie oddał.

23. I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrodku ciemności; gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie Książęta pokoleń waszych, i starsi wasi.

24. I mówiliście: Oto, nam ukazał Pan, Bóg nasz, chwałę swoją, i wielmożność swoją, a głos iego słyszeliśmy, z pośrodku ognia; dziś widzieliśmy, że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25. A tak teraz przeczże mamy pomrzec? albowiem nas ten ogień wielki porże; ieżli ieszcze słyszeć będziemy głos Pana, Boga naszego, pomrzemy.

26. Albowiem cóż iest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrodku ognia, iako my, a żywo * zostało?

* Sędz. 13, 22.

27. Idźże ty, a wysłuchay wszystkiego, co będzie mówił Pan, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie Pan, Bóg nasz, a my słuhać i czynić to będziemy.

28. A usłyszawszy Pan głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi Pan: słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30. Idźże, a rzecz im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby ie czynili w ziemi, którą Ia im dawam, aby ia posiadli.

III. 32. Przetoż strzeżcie, abyście czynili, iako wam rozkazał Pan, Bóg wasz, nie uchylając się na prawą ani na lewą.

33. Wszelką téż drogą, którą wam przykazał Pan, Bóg wasz, chodźcie będziecie, abyście żyli: i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoje na ziemi, którą posiadziecie.

ROZDZIAŁ VI.

Rozkazuie przykazanie chować. Boga się samego bić i miłować, za znak sobie Boże przykazanie wiązać i pisać, i synom swym one podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał Pan, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście ie czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ia posiadli;

2. Żebyś się bał Pana, Boga twego, przestrzegając wszystkich ustaw iego i przykazań iego, które ia przykazuję tobie, ty i syn twój, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. A tak słuchay Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (iako obiecał Pan, Bóg oyców twoich, tobie,) w ziemi opływającej mlekiem i miodem.

4. Słuchayże Izraelu: * Pan, Bóg nasz, Pan ieden iest.

* 5 Moy. 4, 35. Mark. 12, 29.

5. Będiesz tedy * miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy;

* 5 Moy. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30.

6. A będą te słowa, które ia dziś rozkazuję tobie w sercu twoim,

* 5 Moy. 11, 18.

7. I będziesz ie często * przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się, i wstawiając.

* 5 Moy. 4, 9. r. 11, 19.

8. I przywiązesz ie za znak na rękę twoich, i będą iako naczelniki między oczyma twemi.

9. Napiszesz ie téż na podwoiach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój, do ziemi, o którą przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, że ia tobie da, miasta wielkie i dobre, któryches nie budował;

11. Przytym domy pełne dóbr wszelakich, któryches nie naprztał, i

studnie wykopane, którychś nie kopał, winnice i oliwnice, którychś nie sadził, a będziesz iadł, i naiesz się.

12. Strzeżże się, abyś nie zapomniał Pana, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.

13. Pana, Boga twego, bać się będziesz, * i iemu służyć, przez imię jego przysięgać.

* 5 Moy. 10, 20. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

14. Nie udacie się za bogami obcy mi, za bogami narodów, które są około was,

15. (Albowiem Bóg zawisny w miłości Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie.) by się snadź gniew nie zapalił Pana, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemi.

16. Nie będziecie kusić * Pana, Boga waszego, iakoście go kusili w ** Massa.

* Matt. 4, 7. Luk. 4, 12. ** 2 Moy. 17, 7. 4 Moy. 20, 4. 5.

17. Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań Pana, Boga waszego, i świadectw jego, i ustaw jego, któreć przykazał.

18. A czyn to, co iest prawego i dobrego przed oczyma Pańskimi, abyś się dobrze działał, abyś wszedłszy posiadł tę wyborną ziemię, o którą przysiągł Pan oycom twoim;

19. Żeby wygnał wszystkie nieprzyjacioly twoie przed tobą, iako mówił Pan.

20. A gdyby cię napotym spytał syn twój, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał Pan, Bóg nasz?

21. Tedy powiesz synowi twemu: Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiódł nas z Egiptu Pan w ręce możnéy.

22. I czynił Pan znaki, i cuda wielkie, i szkodliwe w Egipcie nad Faraonem, i nad wszystkim domem jego, przed oczyma naszemi.

23. A wywiódł nas z tamąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysiągł oycom naszym.

24. A tak rozkazał nam Pan, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, bojąc się Pana, Boga naszego, żeby się nam dobrze działało po wszystkie dni, aby nas przy żywocie zachował, iako i dziś.

25. I będzie to sprawiedliwością

naszą, gdy będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed Panem, Bogiem naszym, iako nam przykazał.

ROZDZIAŁ VII.

I. Z Poganą się mieszać 1. 2. II. córki im dawać, i od nich brać zakazuje 3. 4. III. Bałwany wygładzić każe 5—11. IV. postępnym błogosławieństwo Boże 12. 13. V. płodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. Pogan wykorzenie 17—24. VIII. a niepostępnym przekłętą opowiada 25. 26.

Gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której wchodzisz, abyś ją posiadł, i * wytraci narodów wiele przed twarzą twoją, Hetteyczyka, i Gergiezeyczyka, i Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, siedm narodów, większych i możniejszych, niżliś ty;

* 5 Moy. 31, 3.

2. A poda ie Pan, Bóg twój, tobie, iż ie * porazisz: tedy wytracisz ie do szczątku, nie będziesz brał z nimi przymierza, ** ani się zlitujesz nad nimi;

* 4 Moy. 33, 52. Iz. 11, 11. ** 2 Moy. 23, 32.

II. 3. Ani się spowinowacisz * z niemi; córki swéy nie dasz synowi iego, i córki iego nie weźmiesz synowi swemu;

* 2 Moy. 34, 12. 13. 15. 16.

4. Boby zwiódła syna twego, żeby szedł za mną, a służyliby bogom cudzym; zaczym zapaliłby się gniew Pański przeciwko wam, a wytraciłby was prędko.

III. 5. Ale owszem to im uczynicie: Ołtarze * ich poobalacie, a słupy ich pokruszycie, i gaie ich poświęcone wyrąbacie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie; * 2 Moy. 23, 24. r. 34, 13. 5 Moy. 12, 2.

6. Albowiem ty lud * święty Panu, Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twój, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20. r. 14, 2. r. 26, 18.

7. Nie przeto, że was więcej nad inne * narody, przyłączył się Pan do was, i obrał was, gdyż was było najmniéy ze wszystkich narodów;

* Efez. 2, 8.

8. Ale iż was * umiłował Pan, i strzedz chciał onéy przysięgi, którą przysiągł oycom waszym, wywiódł was Pan ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, Króla Egipskiego.

* 5 Moy. 10, 15.

9. A tak wiedz, że Pan Bóg twój jest * Bóg, Bóg wierny, chowający przymierze, i miłosierdzie tym, którzy go miłują i strzegą przykazań jego, do tysiącznego pokolenia;

* 2 Moy. 20, 5. 5 Moy. 5, 9.

10. A oddający tym, którzy go mają w nienawiści każdemu w twarz jego, aby go wytracił; nie omieszka * temu, który go ma w nienawiści, w twarz jego odda mu.

* Nahu. 1, 2.

11. Przetóż przestrzegaj przykazania, ustaw, i sądów, które ia dziś rozkazuję tobie, abys ie czynił.

IV. 12. I stanie się, że * ieżli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić ie będziecie, tedy też dotrzyma Pan, Bóg twój, tobie przymierza, i miłosierdzia, które poprzysiągł oycom twoim.

* 3 Moy. 26, 3. 5 Moy. 28, 1.

13. I umiłue cie; i ubłogosławi cie i rozmnoży cie; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemi twoiéy, zbożu twoiemu, i winu twoiemu, i oliwie twoiéy, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przysiągł oycom twoim, że ia da tobie.

V. 14. Błogosławionym będziesz nad wszystkie narody; nie będzie u ciebie niepłodny, * i niepłodna, ani między bydłem twoiém.

* 2 Moy. 23, 26.

VI. 15. Oddali też Pan od ciebie każdą niemoc, i wszelkie choroby Egipskie złe, o których wiesz; nie dopuści ich na cie, ale ie przepuści na wszystkie, którzy cie nienawidzą.

16. I wytracisz wszystkie narody, które Pan, Bóg twój, poda tobie; nie zfolguie im oko twoie, ani będziesz chwalił bogów ich; boćby to było sidłem.

VII. 17. Ieżlibyś rzekł w sercu swém: Większe są te narody niżli ia, iakoż ie będę mógł wygnać?

18. Nie bój się ich; ale pilnie pamiętaj na to, co uczynił Pan, Bóg twój, Faraonowi, i wszystkim Egipczanom;

19. Na one kuszenia * wielkie, które widziały oczy twoie, i na znaki, na cuda, i na rękę można, i na ramię wyciągnione, którem cie wywiodł Pan Bóg twój; takci uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których się ty twarzyć boisz.

* 5 Moy. 29, 3.

20. Nad to pośle Pan, Bóg twój, na nie * sierszenie, aż wygubi ostatki ich, i te, którzyby się pokryli przed tobą.

* 2 Moy. 23, 28.

21. Nie lękaż się twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twój, jest * w porządku ciebie, Bóg wielki i straszny.

* 2 Moy. 23, 23. r. 33, 2.

22. I wyniszczy Pan, Bóg twój, narody one przed tobą, po lekku i po trosze;

23. Nie będziesz ich mógł wytracić prędko, by się snadź nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24. I poda ie tobie Pan, Bóg twój, i zetrze ie starciem wielkiém, aż będą wyniszczeni. A poda Króle ich w ręce twoie, i wygubisz imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż ie wytracisz.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popalisz ogniem; nie będziesz pożądał srebra, ani złota, które iest na nich, abys ie miał sobie brać, byś się snadź nie usidlił w nim, ponieważ to obrzydliwość iest Panu, Bogu twemu.

26. Nie wnosze obrzydliwości w dom twój, abys się nie stał przekłętym, iako i ona; wielce się nią brzydzić będziesz, i bardzo ia sobie obmierzysz, ponieważ przekłętym iest.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Napominanie do posłuszeństwa I. II. Wspomina doświadczenia, i dobrodziejstwa Boże, przez lat czterdzieści, na puszcy pokazane 2—6. III. I ziemię obiecaną opisuie 7—10. IV. Przestrożę dawa, aby w dostatku Pana Boga nie zapominali, by snadź na kaźni lego nie przyszli 11—20.

Wszystkie przykazania, które ia dziś przykazuję tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, i rozmnożeni byli, i weszli, a osiedli tę ziemię, o którą przysiągł Pan oycom waszym.

II. 2. Mieżę w pamięci * wszystkie drogę, którą cie prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat po puszczy, aby cie trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co iest w sercu twoiém, ieżlibyś przestrzegał przykazań jego, czyli nie.

* 5 Moy. 29, 5.

3. Przetóż dręczył cie, i głodem ci dokuczal; potym karmił cie * manną, któreys nieznał, ani iéy też znali oycowie twoi, aby cie nauczył, iż nie samym chlebem żywie ** człowiek, ale

tém wszystkiém, co pochodzi z ust Pańskich, żyć będzie człowiek.

* 2 Moy. 16, 14, 15. ** Matt. 4, 4. Łuk. 4, 4.

4. Szata twoja nie wiotrzała na tobie, i noga twoja nie napuchła przez te czterdzieści lat.

5. Poznajże * tedy w sercu swém, że iako ćwiczy człowiek syna swego; tak Pan, Bóg twój, ćwiczy ciebie.

* 5 Moy. 1, 31.

6. A przestrzegaj przykazań Pana Boga twego, abys chodził drogami jego, i bał się go.

III. 7. Albowiem Pan, Bóg twój, prowadzi cię do ziemi téj dobréj, do ziemi, gdzie są potoki wód, źródła i przepaści wynikające po dolinach i po górach;

8. Do ziemi obfitéj w pszenicę, i w ięzmięń, i w wino, i w figi, i w iablka granatowe; do ziemi hoynéj w oliwę i w miód;

9. Do ziemi, w którój bez niedostatku ieść będziesz chléb, a na żadnéj rzeczy zehodzić ci nie będzie; do ziemi, którój kamienie są żelazo, a z iéj gór miedz kopać będziesz.

10. Gdy będziesz iadł, a naiesz się, będziesz chwalił Pana, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeżże się, byś snadź nie zapomniał Pana, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań jego, i sądów jego, i ustaw jego, które ia dziś rozkażę tobie;

12. By snadź, gdy ieść będziesz do sytości, i piękne domy pobudujesz, a mieszkać w nich będziesz;

13. I gdyć się wołów i owiec namnoży, srebra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się;

14. Nie podniosło się serce twoie, i zapomniałbys Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéj z domu niewoli;

15. Który cię przeprowadził przez tę puszcza wielką i straszną, gdzie byli węże iadowici, i niedźwiadkowie; i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody, i wywiódł ci wodę * z skały twardéj;

* 2 Moy. 17, 6. Ps. 78, 15.

16. Który cię karmił * manną na puszczy, którój nie znali oycowie

twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na ostatek dobrze uczynił.

* 2 Moy. 16, 14, 15. Pa. 78, 24. Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 13.

17. Ani mów w sercu swém: Moc moia, i siła ręki moiéj nabawiła mię tych dóbr;

18. Ale pamiętaj na Pana, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwierdził przymierza swego, które poprzysiągł oycom twoim, iako to okazie dzień dzisiejszy.

19. Ale ieżliż cale zapomnisz Pana Boga twego, a pójdziesz za bogami obcymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, że koniecznie zginiecie.

20. Iako narody, które Pan wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżescie posłusznymi nie byli głosu Pana, Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przestrzega, żeby zwycięstw przyszłych, nie swoiéj sprawiedliwości i godności przypisowali 1—3.
II. Pokazuje, że oni zawsze odporni byli 7—17.
III. Który chciał ie wytracić, by nie modliwa Moysesowa 18—29.

Słuchaj, Izraelu! ty przejdiesz dziś Iordan, abys wszedłszy posiadał narody większe, i możniejsze, niżes ty, miasta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wysokiego wzrostu, syny Enakowe, które ty znasz, i o któryches * słyhał, gdy mówiono: Któż się ostoi przed syny Enakowymi?

* 4 Moy. 13, 33. 34.

3. Przetoż wiedz dzisiaj, że Pan, Bóg twój, który idzie przed tobą, iest ogień * trawiący: on ie wytraci, i on ie poniży przed tobą, że ie wypędzisz, a wyglądzisz ie prędko, iakoć to obiecał Pan.

* 5 Moy. 4, 24. Żyd. 12, 29.

4. Nie mówże w sercu swém, gdy ie wypędzi Pan, Bóg twój, przed tobą, powiadaiać: Dla sprawiedliwości moiéj wprowadził mię Pan, abym posiadał tę ziemię; ale dla * niezbożności narodów onych Pan wygnał ie przed twarzą twoją.

* 1 Moy. 15, 16.

5. Nie dla sprawiedliwości twoiéj, ani dla prostości serca twego ty wnidziesz, abys posiadał ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych Pan, Bóg twój, wypędzi ich przed twarzą twoją, i aby utwierdził Pan słowo,

które przysiągł * oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 8. r. 26, 4. r. 28, 13.

6. Wiedźże tedy, że nie dla sprawiedliwości twojej, Pan, Bóg twój, dał tobie tę wyborną ziemię, abys ją posiadł, gdyżżeś ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętaj, a nie zapominaj, żeś do gniewu * pobudzał Pana, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, iakoś wyszedł z ziemi Egipskiej, ażżecie przyszedli na to miejsce byli Panu.

* 2 Moy. 14, 11. r. 16, 2. r. 17, 2. 4 Moy. 11, 4.

8. Także i przy górze Horeb * pobudziliście do gniewu Pana, i rozgniewał się Pan na was, aby was wygładził.

* 2 Moy. 32, 1. Ps. 106, 19.

9. Gdy wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił Pan z wami, i trwałem na górze czterdzieści dni, * i czterdzieści nocy, chleba nie jedząc, ani wody pijąc:

* 2 Moy. 24, 18. r. 34, 28.

10. Tedy mi dał Pan dwie tablice kamienne, napisane palcem * Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił Pan do was na górze z posrzedku ognia, w dzień zgromadzenia waszego.

* 2 Moy. 31, 18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi Pan one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł Pan do mnie: * Wstań zniź ztąd rychło: albowiem się pospował lud twój, któryś wywiódł z Egiptu; odstąpili prędko z drogi, którą im rozkazał, i uczynili sobie litego bałwana.

* 2 Moy. 32, 4. 7. 8.

13. I rzekł Pan do mnie mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku jest.

14. Puść mię, * a wytracę ie, i wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możniejszy, i większy niżli ten.

* Ps. 106, 23.

15. Tedy się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem,) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16. A gdy uyrzał, iżżecie zgrzeszyli przeciw Panu, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego, i odstąpiliście byli prędko z drogi, którą wam rozkazał Pan:

17. Tedy wzięwszy ia one dwie tablice, porzuciłem ie z obu rąk moich, a sftukłem ie przed oczyma waszemi.

III. 18. Potym * upadłem przed Panem iako i pierwéy, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebam nie iadł, i wodym nie pił dla waszych wszystkich grzechów, które imście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma Pańskimi, i drażniąc go.

* 2 Moy. 32, 31.

19. Bom się bał onéy popędliwości i gniewu, którym się był zapalił Pan przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię Pan i tym razem.

20. Na Aarona téż rozgniewał się był Pan bardzo, chcąc go zatracić; tedy się téż za Aaronem modlił tegoż czasu.

21. A grzech wasz, któryście byli uczynili, to jest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch obrócił, i wrzuciłem proch iego w potok, który płynął z onéy góry,

* 2 Moy. 32, 20.

22. Potym w * Tabera i w ** Massa, w *** Kibrot Hataawa; pobudziliście do gniewu † Pana.

* 4 Moy. 11, 4. 3. ** 2 Moy. 17, 7. *** 4 Moy. 11, 84.

† 4 Moy. 11, 4. 6. 34.

23. A gdy was Pan wysłał z Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiadźcie tę ziemię, którą wam dał, odpornicie byli słowu Pana, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu iego.

* 4 Moy. 13, 3.

24. Owa odpornicie byli Panu od dnia tego, iakom was poznał.

25. Dla tego upadłszy przed Panem, czterdzieści dni i czterdzieści nocy leżałem; bo już był Pan rzekł, że was wytracić miał.

26. I modliłem się Panu, i rzekłem: Panie * Boże, nie zatracayże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoją, któreś wywiódł z Egiptu ręką możną.

* 2 Moy. 32, 11.

27. Wspomnij na służebniki twoje, Abrahama, Izaaka, i Jakuba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na niezbożność iego, ani na grzech iego,

28. By snadź nie rzekli * obywatele ziemi téy, że którzyś nas wywiódł:

Przeto że nie mógł Pan wprowadzić ich do ziemi, którą im obiecał, albo iż ie miał w nienawiści wywiodł ie, aby ie pobił na puszczy. * 4 Moy. 14, 16.

29. Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twoim, któreś wywiodł w mocy twoiéy wielkiéy, i w ramieniu twoim wyciągnioném.

ROZDZIAŁ X.

I. Odnowienie tablic 1—7. II. urząd Lewitów 8—11. III. I co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina 12—22.

Na on czas, rzekł Pan * do mnie: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąp do mnie na górę; uczynj téż sobie skrzynię drzewianą. * 2 Moy. 31, 1.

2. A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożysz ie do skrzyni.

3. Uczynilem tedy skrzynię z drzewa Syttym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, mając dwie tablice w ręku swych.

4. I napisał Pan na onych tablicach, tak iako był pierwéy napisał dziesięć słów, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia w dzień zgromadzenia onego; i dał mi ie Pan.

5. A obróciwszy się zstąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzyni, którąm był uczynił, i były tam, iako mi rozkazał Pan.

6. Tedy synowie Izraelscy * ruszyli się od Beeroth synów Iahakanowych ku Mesera, gdzie umarł Aaron, i tamże iest pogrzebiony; a odprowował urząd kapłański Eleazar, syn iego, na mieyscu iego.

* 4 Moy. 33, 30. r. 20, 28. r. 33, 38.

7. Ztamtąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Iothbatha, do ziemi ciekących wód.

II. 8. Onegoż czasu odłączył Pan pokolenie Lewi do noszenia skrzyni przymierza Pańskiego, a iżby stawali przed obliczem Pańskim do usługi iemu, a żeby błogosławili w imieniu iego aż do dnia dzisiejszego.

9. Dla tego nie miało pokolenie Lewi * działu, ani dziedzictwa między bracią swoią; albowiem Pan iest

dziedzictwem iego, iako mu powiedział Pan, Bóg twój.

* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 18, 1. 2. Ezech. 44, 28.

10. A iam trwał na górze, iako i przed tym, czterdzieści * dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię Pan i onego razu, że cię nie chciał Pan wytracić. * 5 Moy. 9, 18.

11. Potym rzekł Pan do mnie: Wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnidą, a posiadą ziemię, o którąm przysięgił oycom ich, że im ją dam.

III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż Pan, Bóg twój, żąda od ciebie? iednego abys się bał Pana, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach iego; abys go miłował i służył Panu, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy.

5 Moy. 6, 5. Łuk. 10, 27.

13. Strzegąc przykazań Pańskich, i ustaw iego, które ia dziś rozkażę tobie, abyć się dobrze działo.

14. Oto Pana, Boga twego, są niebiosa, i niebiosa niebios, ziemia i wszystko, co na niéy.

15. Wszakże tylko w oycach twoich upodobało się Panu, że ie umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to iest, was ze wszystkich narodów, iako się to dziś okazuje.

16. Przetoż obrzeźcie * nieobrzeskę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzajcie więcéy. * Ier. 4, 4.

17. Albowiem Pan, Bóg wasz, iest Bogiem bogów, i Panem * panów, Bóg wielki, możny, i straszny, który nie ** ma względu na osoby, ani przyjmuie darów;

* Obiaw. 17, 14. ** 2 Kron. 19, 6. 7. Iob. 34, 19. Dzieł. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Plot. 1, 17.

18. Który czyni sąd sierocie i wdowie, a miłuje przychodnia, dawaiąc mu chléb i odzienie.

19. Miłujecie tedy i wy przychodnia; boście przychodniami byli w ziemi Egipskiéy.

20. Pana, Boga twego * będiesz się bał, iemu służył, przy nim trwał, i przez imię iego przysięgał.

* 5 Moy. 6, 13. Matt. 4, 10. Łuk. 4, 8.

21. Onci iest chwałą twoią, i on Bogiem twoim, który uczynił z tobą wielmożne i straszne rzeczy, które widziały oczy twoie.

22. W siedmdziesiąt dusz * zastąpili oycowie twoi do Egiptu, a teraz rozmnożył cię Pan, Bóg twój, iako gwiazdy niebieskie, w mnóstwo.

* 1 Moy. 46, 27. Dzie. 7, 14.

ROZDZIAŁ XI.

I. Przykazanie Boże chować kaze, obiecując postusznym 1—9. II. ziemię obiecaną 10—21. III. zwiycięstwo nad nieprzyjaciółty 22—25. IV. I wszelakie inne błogosławieństwo, a niepostusznym karanie i przekłctwo 26—32.

Miłuyże tedy Pana, Boga twego, i przestrzegay obrzędów iego, i ustaw iego, i sądów iego, i przykazań iego, po wszystkie dni.

2. A poznaycie dziś (bo nie mówię do synów waszych, którzy nie znali, ani widzieli karania Pana, Boga waszego;) wielmożność iego, rękę iego mocną, i ramię iego wyciągnione;

3. I cuda iego, i sprawy iego, które uczynił w pośród Egiptu, Faraonowi, Królowi Egipskiemu, i wszystkiej ziemi iego;

4. I co uczynił wojsku Egipskiemu, koniom iego, i wozom iego; który sprawił, że ie okryły wody morza czerwonego, gdy was gonili, wytracił ie Pan aż do dnia tego;

5. Także co wam uczynił na puszczy, ażście przyszli na to miejsce;

6. I co uczynił Datanowi, * i Abyronowi, synom Eliaba, syna Rubenowego, iako otworzywszy ziemia usta swe, pożarła ie, i domy ich, i namioty ich, i wszystkę majątność, która była przy nich, w pośrodku wszystkiego Izraela.

* 4 Moy. 16, 31.

7. A czy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które czynił.

8. Strzeżcież tedy każdego przykazania, które ia przykazuję wam dziś, abyście się zmocnili, a wszedłszy posiedli ziemię, do której idziecie, abyście ją odziedziczyli;

9. A żebyście dni swoich przedłużyli na ziemi, o którą przysiągł Pan oycom waszym, że im ją da, i nasieniu ich, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

II. 10. Albowiem ziemia, do której ty idziesz, abyś ją posiadał, nie iest iako ziemia Egipska, z którejście wyszli, w którą posiawszy nasienie twoie, pokrapiaćś musiał z pracą nóg twoich, iako ogród iarzyńny.

11. Ale ziemia, do której idziecie, abyście ją posiadli, ziemia iest mająca góry i doliny, która dżdżem niebieskim odwilżana bywa;

12. Ziemia, o której Pan, Bóg twój, pieczę ma, i na którą zawždy oczy Pana, Boga twego, patrzą od początku roku, i aż do skończenia iego.

13. A tak będziecieli pilnie słuchali przykazań moich, które ia dziś przykazuję wam, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiój duszy waszój:

14. Tedy dam deszcz ziemi waszój czasu swego, ranny i późny i będziesz zbierał zboża twoie, i wino twoie, i oliwę twoie.

15. Dam też trawę na polach twoich, dla bydła twoiego, i będziesz iadł, a naiesz się.

16. Strzeżcież się, by snadź nie było zwiedzione serce wasze, abyście odstąpiwszy * nie służyli bogom cudzym, i nie kłaniali się im; * 5 M. 8, 19.

17. Zkądby się zapalił gniew Pański przeciwko wam, i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdża, ani by ziemia wydawała urodzaiu swego, i zginęlibyście prędko z ziemi tój wybornój, którą Pan dawa wam.

18. Przetoż złożcie * te słowa moie do serca waszego, i do umysłu waszego, a uwiążcie ie na znak na rękę waszych, i niech będą iako naczelniki między oczyma waszemi. * 5 Moy. 6, 6.

19. A nauczaycie * ich synów waszych, rozmawiając o nich, gdy usiedziesz w domu twym, i gdy będziesz w drodze, i gdy się układziesz, i gdy wstaniesz.

* 5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

20. Napiszesz ie też na podwoiach domu twego, i na bramach twoich,

21. Aby się rozmnożyły dni wasze, i dni synów waszych na ziemi, o którą przysiągł Pan oycom waszym, że ją im da, póki niebo nad ziemią trwać będzie.

III. 22. Bo ieżliż z pilnością strzedz będziecie każdego przykazania tego, które ia wam rozkazuję, abyście ie czynili, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach iego, trwając przy nim:

23. Tedyć wypędzi Pan one wszy-

stkie narody przed wami, i posiadacie narody większe, i możniejsze, niżescie wy sami.

24. Wszelkie miejsce, * po którym deptać będzie stopa nogi waszcy, wasze będzie; od puszczy i Libanu, od rzeki, rzeki Eufrates, aż do morza ostatniego będzie granica wasza.

* Iz. 1, 3. r. 14, 9.

25. Nie ostoi się żaden przed wami; lękanie wasze, i strach wasz puści Pan, Bóg wasz, na oblicze wszystkiży ziemi, którą będziecie deptać, * iako wam powiedział.

* 2 Moy. 23, 27.

IV. 26. Oto, ia dziś wam przekładam błogosławieństwo, i przeklęstwo;

27. Błogosławieństwo, będziecieci posłuszni przykazaniu Pana Boga waszego, które ia przykazuję wam dziś;

28. A przeklęstwo, jeżeli posłuszni nie będziecie przykazaniom Pana, Boga waszego, i ustąpicie z drogi, którą ia wam dziś rozkażę, udawając się za bogami obcymi, których nieznacie.

29. A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której idziesz, abys ją posiadł, tedy dasz błogosławieństwo * to na górze Garyzym, a przeklęstwo na górze Hebal.

* 5 Moy. 27, 12, 13.

30. Aż nie są za Iordanem, za drogą na zachód słońca, w ziemi Chananejczyków, którzy w polach mieszkają, przeciwko Galgal, przy równinie * Morech?

* 1 Moy. 12, 6.

31. Albowiem wy przejdziecie za Iordan, abyscie wszedłszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa Pan, Bóg wasz, a posiadziecie ją, i mieszkać w niy będziecie.

32. Pilnuycieź tedy, abyscie czynili wszystkie ustawy i sądy, które ia wam dziś przekładam.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rozkażę balwany prować 1—4. II. na miejscach pewnych chwały i ofiary Bogu oddawać 5—15. III. krwi nie jadłać i Lewity żywić 16—29. IV. balwchwalstwa nie wznawiać 30—32.

Te są ustawy i sądy, których strzedz będziecie, abyscie ie czynili w ziemi, którą dawa Pan, Bóg oyców twoich, tobie, żebyście ją dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.

2. Zburzycie do szczytu wszystkie miejsca, na których służyli narodowie, które wy posiadziecie, bogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdym drzewem zielonem.

* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3.

3. I porozwalacie ołtarze ich, połamiecie słupy ich, gaie téż ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbicie, a wygładzicie imię ich z miejsca onego.

4. Nie uczynicie tak Panu Bogu waszemu;

II. 5. Ale miejsca, które obierze Pan, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoje, i mieszkał na nim, będziecie szukać, i do niego się zchadzać.

6. Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.

7. I tam będziecie ieść przed Panem, Bogiem waszym; i będziecie się weselić we wszystkim, do czego zciągniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w którychci pobłogosławi Pan, Bóg twój.

8. Nie będziecie czynić według tego wszystkiego, iako my tu dziś czynimy, każdy, co mu się zda dobrego w oczach jego;

9. Albowiemeście ieszcze nie przyszli do odpocynienia, i do dziedzictwa, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

10. Ale gdy przeszedłszy za Iordan, mieszkać będziecie w ziemi którą Pan, Bóg wasz, dawa wam dziedzicznie osieść, i da wam odpoczynek od wszystkich nieprzyaciół waszych w około, a mieszkać będziecie bezpiecznie:

11. Tedy na miejsce, które obierze sobie Pan, Bóg wasz, aby tam mieszkało imię jego, tam znosić będziecie wszystko, co ia wam rozkażę, całopalenia wasze, i ofiary wasze, dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i wszystko, co przedniego iest w ślubiech waszych, które ślubować będziecie Panu;

12. I weselić się będziecie przed Panem, Bogiem waszym, wy, i synowie wasi, i córki wasze, i służy

wasi, i służebnice wasze, i Lewita, który jest w bramach waszych, ponieważ niema działu, ani* dziedzictwa z wami. * 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 10, 9. r. 18, 1.

13. Strzeżże się, abys nie ofiarował całopalenia twego na każdym miejscu, gdziebyć się zdało;

14. Ale tylko na miejscu, któreby obrał Pan, w którémkolwiek pokoleniu twoim, tam ofiarować będziesz całopalenia twoie, i tam czynić będziesz wszystko, co ia rozkazuję tobie.

15. A wszakże, ieżli się upodoba duszy twojej, zabieesz sobie, i będziesz iadł mięso według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które da tobie we wszystkich bramach twoich; nieczysty i czysty ieść ie będzie, iako sarnę albo ielenia.

III. 16. Krwi tylko * ieść nie będziecie, na ziemię wyleiecie ia, iako wodę.

* 1 Moy. 9, 4. 3 Moy. 7, 26. r. 17, 10.

17. Nie będziesz mógł ieść w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twojej, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i wszystkich ślubów twych, którebyś ślubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twęj.

18. Ale przed Panem Bogiem twoim, ieść ie będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, ty i syn twój, i córka twoja, i sluga twój, i służebnica twoja, i Lewita, który jest w bramach twoich; i będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, we wszystkich rzeczach, do których zciagniesz ręce twoie.

19. A strzeż się, abys snadź nie opuszczał Lewity po wszystkie dni twoje w ziemi twojej.

20. Gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granicę twoją, iakoć * powiedział, i rzekłbyś: Będę iadł mięso, przeto że pożąda dusza twoja ieść mięsa: według wszystkięj żądoci duszy twojej będziesz iadł mięso.

* 1 Moy. 28, 18, 14. 3 Moy. 23, 31. 5 Moy. 11, 24. r. 19, 8.

21. A ieżliby dalekie było od ciebie miejsce, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam przebywało imię jego, tedy zabieesz z wołów twoich, i z owiec twoich, któreć da Pan, ia-

kom ci rozkazał, i będziesz iadł w bramach twoich według wszystkięj żądoci duszy twojej.

22. Ale iako iedzą sarnę i ielenia, tak ie ieść będziesz; nieczysty i czysty zarówno ieść ie będą.

23. Tylko bądź statecznym, abys krwi nie iadał, bo krew jest dusza; przetoż nie będziesz iadł duszy z mięsem iey.

24. Nie iedźże iey, na ziemię ia wylęj, iako wodę.

25. Nie iedź iey, aby się dobrze działo tobie, i synom twoim po tobie, gdybyś czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi.

26. Ale poświęcone rzeczy twoie, które będziesz miał, i śluby twoie, wezmiesz i przyniesiesz na miejsce, które obierze Pan;

27. I będziesz ofiarował całopalenia twoie, mięso i krew, na ołtarzu Pana, Boga twego; ale krew inszych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu Pana, Boga twego; mięso jednak ieść będziesz.

28. Przestrzegayże, a słuchay tych wszystkich słów, które ia przykazuję tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić będziesz to, co dobrego, i prawego jest przed oczyma Pana, Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan, Bóg twój, przed obliczem twoim te narody, do których ty wnidziesz, abys ie posiadał, i opanował ie, i mieszkał w ziemi ich.

IV. 30. Strzeżże się, abys się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoją; ani się też pytay na bogi ich, mówiąc: iako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ia też uczynię.

31. Nie uczynisz tak Panu, Bogu twemu; bo wszystko, czém się brzydzi Pan, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także też i syny swoje, i córki swoje palili ogniem bogom swoim.

32. Cokolwiek ia wam rozkazuję, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz * nic do tego, ani też uymiesz z tego.

* 5 Moy. 4, 2. Przyp. 30, 6. Obiaw. 22, 18.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Falszywego Proroka 1—5. II. a zwodziciela ianiegożkolwiek 6—11. III. i miasto zwiedzione Bóg każe zgładzić 12—18.

Gdyby powstał * między wami Prorok, albo sny miewający, i ukazałoby znak, albo cud; * Gal. 1, 8.

2. I stałby się on znak albo cud, o którym ci powiedział, a rzekłby: pójdźmy za bogami obcymi, których ty nie znasz, a służmy im,

3. Nie usłuchasz słów Proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was doświadcza Pan, Bóg wasz, aby wiedział, ieżli wy miłuecie Pana, Boga waszego, ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy.

4. Pana, Boga waszego, naśladowacie, i onego się bóycie, a przykazań iego strzegąc, i głosu iego słuchając, służcie mu, i przy nim trwajcie.

5. Ale Prorok on, albo Miewający sny, * zabity będzie; bo to mówił, czémby was odwiódł od Pana Boga waszego, (który was wywiódł z ziemi Egipskiéy, i odkupił cię z domu niewoli,) aby cię zraził z drogi, którą przykazał tobie Pan, Bóg twój, żebyś nią chodził; a tak wykorzenisz to złe z pośrodku siebie. * 5 Moy. 18, 20.

II. 6. Ieżliby się téż zwodził * brat twój, syn matki twoiéy, albo syn twój, albo córka twoja, albo żona łona twego, albo przyjaciel twój, którybyć był miły, iako dusza twoja, potajemnie mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, któryches nie znał ty, ani oycowie twoi;

* 5 Moy. 17, 2. 3. Łuk. 14, 26.

7. Z bogów tych narodów, które około was są, którzy blisko są ciębie, albo daleko od ciębie, od końca ziemi, i aż do końca ziemi:

8. Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz, ani mu folgować będzie oko twoie, ani się zmiłujesz nad nim, ani go utaisz;

9. Ale koniecznie * zabieiesz go; ręka twoja nayıpierwsza na nim będzie, na zabicie iego, a ręka wszystkiego ludu potym. * 5 Moy. 17, 7.

10. I ukamioniesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli;

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy, bał się, a nie czynił więcéy nie podobnego rzeczy téy bardzo złéy między wami.

III. 12. A ieżlibys usłyszał, żeby w którémkolwiek mieście twoiém, które Pan, Bóg twój, dawa tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

13. Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrodku ciębie, a podwiekli obywatele miasta swego mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, których nie znacie:

14. Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a ieżli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami,

15. Koniecznie wytracisz obywatele miasta onego ostrzem miecza, zgładzisz ie, i wszystko co w niem, i bydlę iego pobieisz ostrzem miecza.

16. A wszystkie łupy iego zbierzesz w pośród ulicy iego, i spalisz ogniem miasto i z onym wszystkim łupem do szczętu Panu, Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcéy.

17. I nie zostanie w ręku twoich nic z onych rzeczy przekleństw, aby się odwrócił Pan od gniewu popędliwości swoiéy, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, iako przysięgi oycom twoim.

18. Gdy słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, zachowując wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuję tobie, żebyś czynił, co prawego iest przed oczyma Pana, Boga twego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Obyczalów pogańskich około umarłych nie naśladować 1. 2. II. Które zwierzęta 3—8. III. ryby i ptastwa czyste albo nieczyste 9—21. IV. dziecięciną oddawane bydł małą 22—28. V. Lewitowie, cudzoziemcy, wdowy i sieroty opatrowane bydł małą 29.

Synami iesteście Pana, Boga waszego: nie będziecie się * rzezać, ani czynić łysiny między oczyma waszemi nad umarłym; * 3 Moy. 19, 17. r. 21, 5.

2. Albowiemeś ludem * świętym Panu, Bogu twemu, i obrał cię Pan, abyś mu był za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemi. * 5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.

II. 3. Nie będziesz iadał żadný obrzydliwości.

4. Teć są zwierzęta, które ieść będziecie: Woly, owce, i kozy,

^{* 3 Moy. 11, 2.}

5. Ielenia, i sarnę, bawołu, i dzikiego kozła, i iednorozca, i losia, i kozkę skalną.

6. I wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, tak że się na dwa kopyta dzieli stopa iego, i które przeżuwa między zwierzęty, ieść ie będziecie.

7. A wszakże z tych, które przeżuwaia, i które rozdzielone kopyta maia, ieść nie będziecie, wielblada, i zaiąca, i królika; albowiem chociaż te przeżuwaia, ale kopyt rozdwoionych nie maia; nieczyste wam będą.

8. Także świnia, choć ma kopyto rozdwoione, ale iż nie przeżuwa, nieczysta wam będzie; mięsa ich ieść nie będziecie, i ścierwu się ich nie dotkniecie.

III. 9. To zaś ieść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach; cokolwiek ma łuskę i skrzele, ieść będziecie.

10. Ale wszystkiego, co niema skrzel, ani łuski, ieść nie będziecie, nieczyste wam będzie.

11. Wszystko ptastwo czyste ieść będziecie.

12. Te zasię są, których ieść nie będziecie: Orła, i gryfa, i morskiego orła.

13. I sokoła, i sępa, i kani wedle rodzaju iéy.

14. Ani żadnego kruka wedle rodzaju iego.

15. Ani strusia, ani sowy, ani wodný kani, ani krogulca według rodzaju iego.

16. I raroga, i lelka, i łabęcia.

17. I pelikana, i porfiryona, i nurka.

18. Ani bociana ani soyki według rodzaju ich, ani dudka ani niepotyrza.

19. Wszelki téż płaz skrzydlasty nieczysty wam będzie, ieść go nie będziecie.

20. Każdego ptaka czystego ieść będziecie.

21. Nie będziecie ieść żadný zdechliny; przychodniowi, który iest

w bramach twoich, dasz to, a ieść to będzie, albo przedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty Panu, Bogu twemu, nie będziesz ^{*} warzył koźlęcia w mleku matki iego.

^{* 2 Moy. 18, 19. r. 34, 26.}

IV. 22. Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaju nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.

23. A będziesz pożywał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię iego, dziesięcin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twoiéy, i z pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abys się uczył bać Pana, Boga twego, po wszystkie dni.

24. A ieżliby daleka była droga na cię żebyś tego tam donieść nie mógł, przeto, że odlegle iest tobie ono miejsce, któreby obrał Pan, Bóg twój, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdy błogosławić będzie Pan, Bóg twój:

25. Tedy to spieniężysz, ^{*} a maiać zawiązane pieniądze w ręku twoich, póydziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój. ^{* Matt. 21, 22.}

26. I za one pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twoiéy, wołów i owiec, i wina, i innego napoiu mocnego, i wszystkiego, czegoby pożądała dusza twoia, a będziesz tam iadł przed Panem, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twój.

27. A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ niema działu, ^{*} ani dziedzictwa z tobą. ^{* 4 Moy. 18, 20, 24. 5 Moy. 10, 9. r. 12, 12. r. 18, 1. r. 26, 12.}

28. A po wyściu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięciny urodzaju twego onegoż roku, i złożysz ie w bramach twoich.

V. 29. Tedy przyydzie Lewita, który niema działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą ieść, i naiedzą się, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéy sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

ROZDZIAŁ XV.

I. Porządek odpuszczania długów roku siódmego 1—3. II. Ubogi obcy 4—6. III. i domowy ratowany być ma 7—11. IV. Co czynić z tym, co się w niewolę zaprzedał, a nie chce być uwolniony 12—18. V. Iakie pierworodztwa Bogu poświęcano być ma 19—23.

Na początku każdego siódmego roku czynić będziesz odpuszczenie.

2. A tóć jest sposób odpuszczania, żeby odpuścił każdy, który pożyczył z ręki swéy, to, czego pożyczył bliźniemu swemu; nie będzie wyciągał długu od bliźniego swego, i od brata swego, ponieważ obwołane jest odpuszczenie Pańskie.

3. Od obcego wyciągać dług możesz; ale cobys miał u brata twego, odpuści mu ręka twoja,

II. 4. Dla tego, żeby się nie stał między wami kto przez cię ubogim, ponieważ hoynie błogosławić tobie będzie Pan w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abys ją posiadał.

5. Tylko żebyś słuchając posłuszny był głosowi Pana, Boga twego, abys strzegł, i czynił każde przykazanie to, które ia przykazuję tobie dzisiaj.

6. Albowiem Pan, Bóg twój, błogosławić cię będzie, iakoć obiecał; i będziesz pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo nie będziesz pożyczał; i będziesz panował nad wielą narodów, a one nad tobą panować nie będą.

III. 7. Gdyby był u ciebie ubogi ktokolwiek z braci twoiów w którymkolwiek mieście twoim, w ziemi twoiów, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, nie zatwardzaj serca swego, ani zawieray ręki twéy przed bratem twoim ubogim;

8. Ale szczerze otworzysz mu rękę twoją, i ochotnie pożyczysz mu, ile będzie potrzebował* i czego by mu niedostawało. * Matt. 5, 42. Łuk. 6, 34.

9. Strzeż się, aby nie była iaka niepobożność w sercu twoim, żebyś miał rzec: Nadchodzi rok on siódmy, rok odpuszczenia, i surowobys się stawiał bratu twemu ubogiemu, tak, żebyś mu nie użyczył, a onby wołał przeciwko tobie do Pana, i miałbys grzech;

10. Ale ochotnie dawać mu będziesz,

i nie będzie niechętnie serce twoje, gdy mu dawać będziesz, albowiem dla tegoć pobłogosławi Pan, Bóg twój, we wszystkich sprawach twoich, i do czego kolwiek zciągniesz rękę twoją.

11. Boć się nie przebierze ubogich w ziemi waszój:* dla tegoć rozkazuję, mówiąc: abys szczerze otwierał rękę twą bratu twemu, i nędzemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twoiów.

* Matt. 26, 1. Jan. 12, 8.

IV. 12. Jeżeliby się zaprzedał tobie brat twój, * Żydowin albo Żydówka, a służyłby przez sześć lat, tedy siódmego roku wypuścisz go wolno od siebie;

* 2 Moy. 21, 2. Jer. 34, 14.

13. A gdy go wolno puścisz od siebie, nie puścisz go próżnego.

14. Szczerze go udarniesz z bydła twego, i z gumna twego, i z prasy twoiów; z tego, w czémci pobłogosławił Pan, Bóg twój, dasz mu.

15. I wspomnisz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy, zkađ cię wykupił Pan, Bóg twój; dla tego ia to dziś tobie przykazuję.

16. Jeżeliby téż rzekł do ciebie: Nie póyde od ciebie, przeto iż cię umiłowal, i dom twój, a iż się ma dobrze u ciebie:

17. Tedy wziawszy szydło, przekoiesz ucho jego na drzwiach, i będzie sługą twoim na wieki; toż i służebnicy swéy uczynisz.

18. Niech to nie będzie przykro w oczach twoich, że go puścisz wolno od siebie; bo dwoiaką zapłatę naieownika zasłużył u ciebie przez sześć lat; i błogosławić będzie tobie Pan, Bóg twój, we wszystkiém, co będziesz czynił.

V. 19. Wszystkiego* pierworodztwa, które się urodzi z bydła twego, albo z trzody twoiów, samce, poświęcisz Panu, Bogu twemu; nie będziesz robił pierworodnym krowy twoiów, ani będziesz strzygł pierworodnych owiec twoich.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 20. 8 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13.

20. Przed Panem, Bogiem twoim, będziesz ie iadł każdego roku, na miejscu, które obierze Pan, ty i dom twój.

21. A jeżeliby na nim* była wada, żeby chrole, albo ślepe, albo z iaką-

kolwiek wadą złą było, nie będziesz go ofiarował Panu, Bogu twemu.

22. W bramach twych ieść ie będziesz, nieczysty i czysty zarówno, iako sarnę, i iako ielenia;

23. Tylko krwi iego nie będziesz iadł; * na ziemię wyleiesz ią, iako wodę.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Obchod trojga święt uroczystych 1—17. II. postanowienie sędziów, i zwierzchności 18—20. III. i od balwochwalstwa przestrzeżenie 21. 22.

Przestrzegaj miesiąca Abib, abys weń obchodził święto * prześcia Panu, Bogu twemu, ponieważ miesiąca Abiba ** wywiódł cię Pan, Bóg twój, z Egiptu w nocy.

* 2 Moy. 12, 2. 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 9, 3. r. 28, 16.

** 2 Moy. 13, 4.

2. A będziesz ofiarował ofiarę świętą prześcia Panu, Bogu twemu, z owiec i z wołów, na miejscu, które obierze Pan, aby tam mieszkało imię iego.

3. Nie będziesz z nimi iadł kwaszonego; * Przez siedm dni ieść będziesz z nimi praśniki, chleb utrapienia, (boś z kwapieniem wyszedł z ziemi Egipskiéy,) abys pamiętał dzień wyjścia twego z ziemi Egipskiéy po wszystkie dni żywota twego.

* 2 Moy. 12, 19. r. 34, 18.

4. A nie pokaże się u ciebie kwas we wszystkich granicach twoich przez siedm dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa, którebyś ofiarował wieczór pierwszego dnia, aż do poranku.

5. Nie będziesz mógł ofiarować ofiary święta prześcia w którémkolwiek mieście twoim, z onych, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

6. Ale na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię iego, ofiarować będziesz ofiarę święta prześcia wieczór przy zayściu słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu.

7. To upieczesz, i ieść będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój; potym wrocisz się rano, i pójdziesz do namiotów swoich.

8. Przez sześć dni będziesz iadł praśniki, ale w dzień siódmy święto uroczyste będzie Pana, Boga twego; nie będziesz czynił weń żadnéy roboty.

9. Siedm téż * tygodniów odliczysz sobie; gdy zapuścisz sierp w zboże twoie, poczniesz liczyć siedm tygodniów.

* 2 Moy. 23, 16. 3 Moy. 23, 15. 4 Moy. 28, 26.

10. A potym będziesz obchodził święto tygodniów Panu, Bogu twemu; z dostatku ręki twéy dobrowolnie dasz według tego, iako cię ubłogosławił Pan, Bóg twój.

11. A będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, ty i syn twój, i córka twoia, i sluga twój, i służebnica twoia, i Lewita, który iest w bramach twoich, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w posrzedku ciebie, na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię iego.

12. A będziesz wspominał, żeś był niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzedz i czynić będziesz te ustawy.

13. Przytym święto kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz pożytki z boiowiska twego, i z prasy twoiéy.

14. I będziesz się weselił w święto uroczyste twoie, ty, i syn twój, i córka twoia, i sluga twój, i służebnica twoia, i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w bramach twoich.

15. Przez siedm dni będziesz obchodził święto uroczyste Panu, Bogu twemu, na miejscu, które obierze Pan, gdyć błogosławić będzie Pan, Bóg twój, we wszystkich urodzaiach twoich, i we wszelkiéy pracy rąk twoich; a tak będziesz wesół.

16. Trzy kroć do * roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, w święto praśników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek, a nie ukaże się nikt ** przed Panem próżny.

* 2 Moy. 23, 14. 17. r. 34, 23. ** 2 Moy. 23, 15.

17. Każdy ukaże się z darem ręki swoiéy według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które on da tobie.

II. 18. Sędzie i urzędniki postanowisz sobie we wszystkich bramach twoich, które Pan, Bóg twój, da tobie w każdym pokoleniu twoim, aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19. Nie będziesz podwracał sądu,

ani będziesz miał * względu na osobę, i daru brać nie będziesz; albowiem dar zasłapia oczy mądrych, a podwraca słowa sprawiedliwych.

* Przyp. 24, 23. 2 Moy 23, 6, 8. 3 Moy. 19, 16. 5 Moy. 1, 17. Jan. 7, 24. Jakub. 2, 1.

20. Sprawiedliwości, sprawiedliwości naśladować będziesz, abyś żył, i posiadł ziemię, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

III. 21. Nie sadź sobie gaiu z ładnego drzewa przy ołtarzu Pana, Boga twego, który sobie zbudujesz;

22. Ani sobie wystawiaj słupa, gdyż to ma w nienawiści Pan, Bóg twój.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ofiary mają być całe i zdrowe I. II. Białochwalcy iako małą być kamionowani 2—7. III. Trudniejsza sprawa do Kapłanów i do sędziów odność 8—13. IV. Obieranie Króla, i powinności jego 14—20.

NIe będziesz ofiarował Panu, Bogu twemu, wołu, ani bydłęcia, na którymby * była skaza, albo iakakolwiek wada, gdyż to jest obrzydliwością Panu, Bogu twemu.

* 3 Moy. 22, 20. 5 Moy. 15, 21.

II. 2. Jeżeliby się znalazł * między wami w którémkolwiek mieście twém, które Pan, Bóg twój, dawa tobie, mąż albo niewiasta, którzyby się czego złego dopuścił przed oczyma Pana, Boga twego, przestępując przymierze jego,

* 5 Moy. 13, 6.

3. A poszedłszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo księżycowi, albo wszystkim zastępom niebieskim, czegom nie przykazał;

4. I oznajmionoćby to, a usłyszawszy, wywiadowałbyś się pilno, a oto, byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:

5. Tedy wywiedziesz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionujesz ie, a pomrą,

6. W usciech * dwu świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech nie umiera na słowo świadka iednego.

* 5 Moy. 19, 15. Matt. 18, 16. Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

7. Ręka świadków będzie na nim

naypierwsza, * na zabicie iego, a ręka wszystkiego ludu potym; a tak odeymiesz złe z pośrzedku siebie.

* 5 Moy. 13, 9.

III. 8. Byłoby też * co trudnego przy sądzie, między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około poświęćków w bramach twoich, tedy wstaniesz, a pójdziesz na miejsce, które obierze Pan, Bóg twój.

* 2 Kor. 19, 10.

9. I przyydziesz do Kapłanów Lewitów, i do sędziego, który będzie na on czas, i będziesz ich pytał, a oznajmiać, iako to osądzić masz.

10. I uczynisz według tego, iakoć powiedzą z miejsca tego, które obrał Pan, i postąpisz sobie według wszystkiego, iako cię nauczą.

11. Według słów zakonu, którego cię nauczą, i według sądu, któryć powiedzą, sprawować się będziesz; nie ustąpisz od słowa, któreć powiedzą, ani na prawą ani na lewą.

12. A jeżeliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać Kapłana tam postanowionego ku służbie przed Panem, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; odeymiesz to złe z Izraela,

13. Aby wszystek lud usłyszawszy bał się, a więćy hardzie sobie nie poczynął.

IV. 14. Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, a opanujesz ją, i będziesz mieszkał w nię, i rzeczesz: Postanowię nad sobą Króla, iako i wszystkie narody okoliczne:

15. Tego tylko postanowisz nad sobą Króla, którego obierze Pan, Bóg twój; z pośrzedku braci twę postanowisz nad sobą Króla; nie będziesz mógł przełożyć nad sobą cudzoziemca, któryby nie był bratem twoim.

16. Tylko niech nie chowa wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, ponieważ wam Pan rzekł: Nie wracaycie się zaś tą drogą więćy.

17. Nie będzie też miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce iego; srebra też i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.

18. A gdy usiedzie na stolicy kró-

lestwa swego, przepisze sobie ten powtórzony zakon w księgi od Kapłanów Lewitów.

19. I będzie go miał przy sobie, a będzie go czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana, Boga twego, i przestrzegał wszystkich słów zakonu tego, i ustaw tych, a czynił ie;

20. Aby się nie wynosiło serce iego nad bracią iego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawą, ani na lewą, aby długo żył na królestwie swoim, on i synowie iego w pośrodku Izraela.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dochody Lewitów 1—8. II. Strzeż się bałwochwalstwa, i wszelakich czarów 9—17. III. Obietnica o wielkim Proroku, który jest Chrystus Measzasz 18—21. IV. Znak Proroka fałszywego 22.

Nie będą mieli Kapłani Lewitowie, i wszystkie pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa * z innym Izraelem: ogniste ofiary Pańskie i dziedzictwo iego ieść będą. * 5 Moy. 10, 9. 1 Kor. 9, 13.

2. A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoją; Pan * jest dziedzictwem ich, iako im powiedział.

* 4 Moy. 18, 20.

3. A toć będzie prawo należące Kapłanom od ludu, od ofiarujących ofiarę, bądź wolu, bądź owcę; tedy oddadzą Kapłanowi łopatkę, i czełusci, i kaldun.

4. Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twojej, także pierwociny wełny z owiec twoich oddasz mu.

5. Albowiem obrał go Pan, Bóg twój, ze wszystkich pokoleń twoich, aby stał ku usłudze w imieniu Pańskim, on i synowie iego, po wszystkie dni.

6. A gdyby przyszedł Lewita z któregokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemieszkiwa, a przyszedłby z całej chęci duszy swęj na miejsce, które sobie obrał Pan:

7. Tedy służyć będzie w imieniu Pana, Boga swego, iako wszyscy bracia iego Lewitowie, którzy tam stoją przed oblicznością Pańską.

8. Część równą z drugimi ieść będą, oprócz tego, co im należało z dóbr oyców ich.

II. 9. Gdy tedy wnidziesz do ziemi,

którą dawa Pan, Bóg twój, tobie, nieucz się czynić według obrzydliwości tych narodów.

10. Niech się między wami nie znajduie, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoję przez ogień; także wieszczek, * guslarz, i wróżek, i czarownik.

* 3 Moy. 20, 27. Izal. 8, 19.

11. I czarnoksiężnik, i ten, który ma * sprawę w duchy ziemi, i praktykarz, i wywiadujący się czego od umarłych.

* 3 Moy. 20, 27. 1 Sam. 28, 9. 11.

12. Albowiem iest obrzydliwością Panu każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wyrzuca te narody przed tobą.

13. Doskonałym będziesz przed Panem, Bogiem twoim.

14. Albowiem narodowie ci, które ty opaniesz, wieszczków i guslarzów słuchaia; ale tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twój.

15. Proroka * z pośrodku ciebie, z braci twęj, iakom ia iest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój, onego słuchać będziecie;

* Ian. 1, 46. Dzie. 3, 22. r. 7, 37.

16. Według tego wszystkiego, iakoś żądał od Pana, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiąc: niech więcý nie słucham głosu * Pana, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcý, bym nie umarł.

* 2 Moy. 20, 19. Żyd. 12, 19.

17. Przetoż rzekł Pan do mnie: Dobrze mówili, co mówili.

III. 18. Proroka im wzbudzę z pośrodku braci ich, iakoś ty iest, i włożę słowa moje w usta iego, i opowiadać * im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę,

* Ian. 4, 26.

19. I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówić będzie w imię moje, ia tego szukać będę na nim.

20. Wszakże Prorok, * któryby sobie hardzie począł, mówiąc słowo w imieniu moim, któregom mu mówić nie rozkazał, i któryby mówił w imię bogów obcych, niech umrze prorok takowy.

* 5 Moy. 13, 5. Ier. 14, 15.

21. A iezlibyś rzekł w sercu swém: Iakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił Pan?

IV. 22. Iezliby co mówił on Prorok w imię Pańskie, a nie stałoby

się to, ani wypełniło, onoć to iest słowo, którego nie mówił Pan; z hardości to mówił Prorok on, nie bójże się go.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Miasta do ucieczki 1—3. II. dla takiego mężobóystwa odłączyć 4—13. III. granic nie przynosić 14. IV. jednego świadka nie przyznawać 15. V. a fałszywego karać przykazanie 16—21.

Gdy wytraci Pan, Bóg twój, narody, których ziemię Pan, Bóg twój, dawa tobie, a posiędziesz ją, i mieszkając będziesz w miastach ich, w domach ich:

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośród ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w osiadłość;

3. Wyprostujesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzy części granicę ziemi twojej, którą w dziedzictwo poda Pan, Bóg twój, żeby tam uciekał każdy mężobójca.

II. 4. A toć będzie prawo mężobójcy, który tam uciecze, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, a niemiałby go przed tym w nienawiści;

5. Iako gdyby kto szedł z bliźnim swym do lasa, drwa rąbać, a zaniosłby się ręką swą z siekierą, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego jego, żeby umarł, ten uciecze do jednego z tych miast, aby żyw został;

6. By snadź nie gonił powinny zabitego mężobójcę onego, gdyby się rozpałiło serce jego, a dogoniwszy go na dalekiy drodze, nie zabił go, ehoćby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przed tym.

7. Przetóż ia przykazuję tobie, mówiąc: trzy miasta odłączysz sobie;

8. A gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granice twoje, iako przysiągł oycom twoim, i dać wszystkim ziemie, * którą zaślubił dać oycom twoim.

* 1 Moy. 28, 13. 5 Moy. 12, 20.

9. Ieżliże będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił ie, które ia dziś rozkazuję tobie, żebyś miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami jego po wszystkie dni, tedy przydasz sobie ieszcze trzy miasta do onych trzech miast,

* Iz. 20, 8.

10. Aby nie była wylewana krew niewinna w pośrodku ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, aby nie została na tobie krew.

11. Ale ieżliby kto mając w nienawiści * bliźniego swego, a zasadziwszy się nań, powstałby przeciw iemu, i uderzyłby go śmiertelnie, ażeby umarł a uciekł do jednego z tych miast:

* 1 Moy. 9, 6. 2 Moy. 21, 12. 24. 3 Moy. 24, 17. 4 Moy. 35, 16. 17. 20, 21.

12. Tedy posła starsi miasta onego, i porwą go ztamtąd, i wydadzą go w ręce powinnemu zabitego, i umrze.

13. Nie sfolguie mu oko twoje; ale odeymiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze działo.

III. 14. Nie będziesz przenosil granicę * bliźniego twego, którą założyli przodkowie w dziedzictwie twoim, które osiędziesz w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w osiadłość.

* Przyp. 23, 28.

IV. 15. Nie powstanie świadek ieden * przeciwko człowiekowi w iakiękolwiek nieprawości, albo w iakimkolwiek grzechu z wszystkich grzechów, któremi by kto zgrzeszył; w usciech ** dwu świadków, albo w usciech trzech świadków stanie każde słowo.

* 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. Matt. 18, 16.

** Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

V. 16. Ieżliby powstał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że odstąpił od Boga:

17. Tedy staną oni dwaj mężowie, którzy mają spór, przed Panem, przed Kapłany, i przed sędziami, którzy będą na ten czas.

18. I będą się pilnie wywiadowali sędziowie; a obaczali, że świadek on iest świadkiem fałszywym, kłamstwo powiadające na brata swego,

19. Uczynicie mu, iako on * myślił uczynić bratu swemu; i odeymiesz złe z pośrodku siebie.

* Przyp. 19, 9.

20. Aby drudzy usłyszawszy to, ulekli się, i nie dopuszczali się więcę takowey złości czynić w pośród ciebie.

21. A nie sfolguie oko twoje; gardło za gardło, * oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę będzie.

* 2 Moy. 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 20. Matt. 5, 38.

ROZDZIAŁ XX.

I. Wspomnienie Boże 1. 2. II. Napominanie kapłańskie 3. 4. III. I hetmańskie do wojska 5—9. IV. Prawo dobywania miast 10—18. V. I których drzew czasu wojny nie wycinać 19. 20.

Gdy się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciolom twoim, a obaczysz konie, i wozy, i lud większy nad cię, nie bój się ich; bo Pan, Bóg twój, z tobą jest, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy.

2. A gdy się przybliżać będziecie ku potykaniu, wystąpi Kapłan, i przemówi do ludu.

II. 3. A rzecze do nich: Słuchaj Izraelu, wy dziś staczacie bitwę z nieprzyjaciół waszymi; niechayże nie słabieie serce wasze, nie bójcie się i nie trwoźcie sobą, ani się ich lekajcie;

4. Albowiem Pan, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyjaciół waszymi, a iżby was wybawił.

III. 5. Także mówić będą Hetmani do ludu, i rzeką: Ieżliż * kto jest, co zbudował dom nowy, a w nim nie począł mieszkać, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny począłby w nim mieszkać,

* 1 Mach. 3, 5. 6.

6. Albo ieżli * kto jest, co nasadził winnicę, a nie używał owocu ** z niéy, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z niéy.

* 5 Moy. 28, 30. ** 3 Moy. 19, 23.

7. Albo ieżli kto jest, co ma posłubioną żonę, * a ieszcze iéy nie pojął, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny nie pojął iéy.

* 5 Moy. 24, 5.

8. Nadto Hetmani mówić będą do ludu, i rzeką: Ieżli kto * jest boiaźliwy, a lękiego serca, niech idzie, a wróci się do domu swego, aby nie psował serca braci swéy, iako iest zepsowane serce iego.

* Sęplz. 7, 3.

9. A gdy przestaną Hetmani mówić do ludu, tedy postawią Rotmistrze woysk przed ludem.

IV. 10. Gdy przyciągniesz do iakiego miasta, abyś go dobywał, poczęstniesz ie pokojem.

11. A ieżliże pokóy ofiarowany przyjmie, i otworzyć bramy, tedy

wszystek lud należony w nim będzieć holdował i służył.

12. Ale ieżli nie uczyni pokoju z tobą, lecz podniesie przeciw tobie wojnę, obleżesz ie.

13. A gdy ie da Pan, Bóg twój, w rękę twoię, tedy zabieiesz w nim każdego mężczyznę ostrzem miecza.

14. Tylko niewiasty, i dziatki, i bydła, i wszystko, co będzie w mieście, wszystkieć łup iego obrócićs sobie w korzyść, i będziesz iadł łupy nieprzyjaciół twoich, które da Pan, Bóg twój, tobie.

15. Tak uczynisz wszystkim miastom, daleko odległym od ciebie, które nie są z miast tych narodów.

16. Ale z miast * narodów tych, które Pan, Bóg twój, podawa tobie w dziedzictwo, żadnéy duszy żywić nie będziesz.

* 4 Moy. 38, 52. 5 Moy. 7, 1. 2.

17. Lecz do szczętu wytracisz ie, Hetteyczyka, Amorreyczyka, Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, iakoć rozkazał Pan Bóg twój;

18. Przewo żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszylibyście przeciw Panu, Bogu waszemu.

V. 19. Gdy obleżesz iakie miasto, a przez wiele dni dobywać go będziesz, abyś ie wziął, nie psuy drzewa iego, wycinając ie sickierą, bo z niego iescć będziesz; przetoż go nie wycinay, (bo azaż są ludźmi drzewa polne?) abyś ich używał do obleżenia.

20. Tylko drzewa, które obaczysz, że owocu nierodzą, te psować będziesz i wycinać; i budować będziesz baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczy, póki go nie opanujesz.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Co czynić z zabitym potatemnie 1—9. II. z białą głową na wojnie pojmaną 10—14. III. z pierworodnym 15—17. IV. z upornym synem 18—21. V. i z obieszonym 22. 23.

Ieżliby należony był zabity w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, abyś ią posiadał, leżący na polu, a nie wiedzianoby kto go zabił:

2. Tedy wynidą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w okolo onego zabitego.

3. A któreby miasto bliższe było onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta onego iałowicę z stada, którą ieszcze nie robiono, a która nie ciągnęła w iarmie;

4. I zawiodą starsi tego miasta onę iałowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyję iałowicy w onę dolinie.

5. Zatym przyjdą Kapłani, synowie Lewiego; bo ie obrał Pan, Bóg twój, aby mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu Pańskiem, a według * uznania ich, kończyć się ma każdy spór, każda rana. * 5 Moy. 17, 8. 9.

6. Także, wszyscy starsi miasta onego, które iest naybliższe zabitego, umyją ręce swoje nad iałowicą ściętą w dolinie;

7. I oświadczą się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały téy krwi, i oczy nasze na to patrzyły.

8. Oczyść lud twój Izraelski, któryś odkupił, Panie, a nie poczytay krwi niewinnéy w pośrzedku ludu twego Izraelskiego. Tedy oczyścieni będą od onéy krwi,

9. A ty odeymiesz krew niewinną z pośrzedku siebie, gdy uczynisz, co prawego iest przed oczyma Pańskiem.

II. 10. Gdy téż wynidziesz na wojnę przeciw nieprzyjaciolom twoim, a podać ie Pan, Bóg twój, w ręce twoie, i nabierzesz z nich więźniów;

11. A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, której rozmiłowawszy się, wziąłbyś ją sobie za żonę;

12. Tedy ją wprowadzisz do domu swego; i ogoli głowę swoię, i obrzeże paznogcie swoie;

13. A złożywszy z siebie szatę, w którą iest poymana, zostanie w domu twym, a plakać będzie oycą swego, i matki swoięy przez cały miesiąc; a potom wnidziesz do niéy, i będziesz mężem iéy, a ona będzie tobie za żonę.

14. A ieżlibyć się potym nie podobala, tedy ją wolno puścisz, a żadną miarą nie przedasz iéy za pieniądze, ani nią kupezyć będziesz, ponieważż ią zelżył.

III. 15. Gdyby téż kto miał dwie żony, iedną miłą, a drugą omierzłą,

i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a byłby syn pierworodny omierzły;

16. Tedy gdy stanowiąc będzie za dziedzice syny swoie, dobr swoich, nie będzie mógł dać pierworodztwa synowi miłéy przed synem pierworodnym onéy omierzły;

17. Ale pierworodztwo synowi omierzły przyzna, dawszy mu dwoiaką * część wszystkiego, co ma; ponieważ on iest początkiem ** siły iego, iego iest prawo pierworodztwa.

* 1 Kron. 5, 1. * 1 Moy. 49, 3.

IV. 18. Ieżliby kto miał syna swowolnego, i krnąbrnego, któryby nie słuchał głosu oycy swego, i głosu matki swoięy, a będąc strofowany, nie usłuchałby ich:

19. Tedy go wezmą oyciec iego i matka iego, i przywiodą go do starszych miasta swego, i do bramy sądowéy mieysca onego,

20. I rzeką do starszych miasta onego: Ten nasz syn iest swowolny i krnąbrny, nieposłuszny głosu naszemu, żarłok iest i piianica;

21. Tedy ukamionują go wszyscy ludzie miasta onego, i umrze; a tak odeymiesz złe z pośrzedku siebie, co gdy wszystek Izrael usłyszy, bać się będą.

V. 22. A gdyby kto popełnił grzech godny śmierci, a byłby skazany na śmierć, a obiesiłbyś go na drzewie,

23. Nie zostanie przez noc trup iego na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia; bo przeklęctem * Bożém iest ten, co wisi. Przetoż nie będziesz plugawił ziemię twoią, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo. * Gal. 3, 33.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeczy bliźniego ochraniać 1—4. II. szat inszeyer plet nie obłocyć 5. III. O gniazdach ptaszeych 6. 7. IV. blanki u dachu uczynić 8. V. O sianiu 9. VI. o oraniu 10. VII. szatach i bramiech 11. 12. VIII. Co czynić z ostawioną niewinną 13—19. IX. albo i z winną 20. 21. X. Karanie cudzołóstwa 22. XI. Zgwałcenie żrękowanéy 23—27. XII. albo dziewczki wolnéy 28—30.

Ieżlibyś uyrzał wołu * brata twego, albo owcę iego obłąkaną, nie miayże ich, ale ie koniecznie odprawdź do brata twego. * 2 Moy. 23, 4.

2. Choćiby nie był bliski brat twój, anibyś go znał, przecię za-

pędzisz ie do domu swego, i będzie przy tobie, ażby tego szukał brat twój, i wrócisz mu ie.

3. Toż uczynisz osłowi iego; toż też uczynisz szacie iego; toż też uczynisz wszelakiéy rzeczy zgubionéy brata twego, któraby mu zginęła, ieźlibyś ią nalazł, nie miayże iéy.

4. Ieźlibyś uyrzał osła brata twego, albo wołu iego, że upadł na drodze, nie miayże ich, ale go zaraz z nim podnieś.

II. 5. Niech niebierze niewiasta na się szat męskich, ani niech się nie obłoczy mąż w szatę niewieścią; albowiem iest obrzydliwością Panu, Bogu twemu, ktoby to czynił.

III. 6. Gdybyś trafił gniazdo ptasze przed sobą w drodze, na iakiémkolwiek drzewie, albo na ziemi, a w niem ptaszęta albo iayca, a matkaby siedziała na ptaszętach albo na iaycach, nie bierzże macierze z dziećmi;

7. Ale wolno puściwszy matkę, dzieci weźmiesz sobie, abyć się dobrze działo, i żebyś przedłużył dni twoich.

IV. 8. Gdy też zbudujesz dom nowy, tedy uczynisz blanki po kraiu dachu twego, abyś nie przywoził krwi na dom twój, gdyby kto spadł z niego.

V. 9. Nie posieway winnicy twoiéy różném * nasieniem, byś snadź nie splugawił pożytku nasienia, któreś siał, i urodzaiu winnicy. * 3 Moy. 19, 19.

VI. 10. Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu.

VII. 11. Nie obleczesz szaty utkaneý z wełny i ze lnu pospołu.

12. Poczynisz sobie sznurki * na czterech rogach szaty twoiéy, którą się odziewać będziesz.

* 4 Moy. 15, 38. Matt. 23, 5.

VIII. 13. Gdyby kto poiął żonę, a wszedłszy do niéy, miałby ią w nienawiści;

14. A dalby przyczynę, aby mówiono o niéy, i wprowadziłby na nią złą sławę, mówiąc: Pojąłem tę żonę, a wszedłszy do niéy, nie znalazłem iéy panną;

15. Tedy weźmie oyciec dziewczeczki, i matka iéy, i przyniosą znaki panieństwa dziewczeczki onéy do starszych miasta onego do bramy;

16. I rzece oyciec onéy dzie-

czki do starszych: Córkę swoię dałem mężowi temu za żonę; a on ią ma w nienawiści;

17. A oto sam dał przyczynę, aby mówiono o niéy, powiadając: Nie znalazłem przy córce twoiéy panieństwa: ale oto są znaki panieństwa córki moiéy. Tedy rozwiną ono prześcieradło przed starszymi miasta onego.

18. A wzięwszy starsi miasta onego męża, skarżą go,

19. I wezmą z niego winę sto srebrników, które oddadzą oycu onéy dziewczeczki, przeto że puścił złą sławę o pannie Izraelskiéy, i będzie ią miał za żonę, i nie będzie iéy mógł opuścić po wszystkie dni swoje.

IX. 20. Ale byłoby prawdziwe to obwinienie iéy, a nie znalazłyby się znaki panieństwa przy onéy dziewczeczce:

21. Tedy wywiodą onę dziewczeczkę przed drzwi domu oycia iéy, i ukamionią ią ludzie miasta onego, i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, popełniwszy nierząd w domu oycia swego; tak odeymiesz złe z pośród siebie.

X. 22. Ieźliby kto znalazł był, obcuiący * z niewiastą, mającą męża, tedy niech umrą oboie, mąż, który obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta; tak odeymiesz złe z Izraela.

* 3 Moy. 20, 10.

XI. 23. Byłaby dziewczeczka panna poślubiona mężowi, a trafiłby ią kto w mieście, i obcowałby z nią:

24. Tedy wywiodłszy ono oboie przed bramę miasta, ukamioniecie ie, i umrą; dziewczeczkę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zelżył żonę bliźniego swego: tak odeymiesz złe z pośrodku siebie.

25. A ieźliby na polu trafił mąż dziewczeczkę poślubioną a porwawszy ią, zgwałciłby ią, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.

26. Ale dziewczeczce nie uczynisz; dziewczeczka nie iest winna śmierci; bo iako gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka to sprawa.

27. Ponieważ ią na polu trafił, a gdy

wolała dziewczeczka poślubiona, nie był, ktoby ją ratował.

XII 28. Gdyby też kto, trafiwszy dziewczeczkę pannę, która nie iest za mąż zmówioną, porwał ją, i leżał-by z nią, a zastanoby ie:

29. Tedy da on mąż, który obcował z nią, oycu dziewczeczki pięćdziesiąt srebrników, i będzie mu za żonę, przeto że * ją zelżył, ani iey będzie mógł opuścić po wszystkie dni swoje.

* 2 Moy. 22, 16.

30. Nie poymie nikt żony oycy swego, i nie odkryje podółka oycy swego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Kogo do zgromadzenia Pańskiego nie przypuszczać 1—8. II. czystości przestrzegać 9—14. III. zblętego niewolnika nie wydawać 15. 16. IV. nierządniczy nie cierpieć 17—18. V. nie lichwić 19. 20. VI. śluby pełnić 21—23. VII. i jako się w winnicy 24. VIII. w zbożu bliźniego zachowywać, przykazanie 25.

Nie wnidzie wypukły, ani trzebieniec do zgromadzenia Pańskiego.

2. Ani wnidzie niepocziwego łoża syn do zgromadzenia Pańskiego, i dziesiąte pokolenie iego nie wnidzie do zgromadzenia Pańskiego.

3. Nie wnidzie też Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia Pańskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie wnidzie do zgromadzenia Pańskiego aż na wieki;

4. Dla tego, że wam nie zabieżeli z chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście szli z Egiptu, a że naięli * za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego, z Pethor Mesopotamii Syryjskiy, aby cię przeklinał.

* 4 Moy. 22, 5.

5. Acz nie chciał Pan, Bóg twój, wysłuchać Balaama, ale obrócił Pan, Bóg twój, tobie iego przeklęctwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował Pan, Bóg twój.

6. Nie szukay pokoiu ich, ani dobrego ich, po wszystkie dni twoie na wieki.

7. Nie będziesz się brzydził Idumeyczykiem, bo bratem twoim iest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przychodniem w ziemi iego.

8. Synowie, którzy się im zrodzą w trzeciém pokoleniu, wnidą do zgromadzenia Pańskiego.

II. 9. Gdy się ruszysz z woyskiem

naprzeciwko nieprzyjaciółom twoim, strzeż się od wszelkiéy złéy rzeczy.

10. Ieżliby był między wami kto, coby był nieczystym * z przygody nocnéy, wynidzie za obóz, a nie wróci się do niego.

* 3 Moy. 15, 16.

11. A ku wieczorowi omyie się wodą, a po zayściu słońca wnidzie do obozu.

12. Będzicie też mieli miejsce za obozem, gdzie będzicie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

13. I będziesz miał rydlik między naczyniem swoim; a gdybyś chciał usieść dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoie.

14. Albowiem Pan, Bóg twój, chodźi w pośrodku obozu twego, aby cię wyrwał, i podał ci nieprzyjacióły twoie; przetoż niech będzie obóz twój święty, aby nie widział przy tobie sprośności iakiéy, dla którejby się odwrócił od ciebie.

III. 15. Nie wydasz sługi Panu iego, któryby się uciekł do ciebie od Pana swego.

16. Z tobą będzie mieszkał w pośrodku ciebie, na miejscu, które sobie obierze w iedném z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.

IV. 17. Nie będzie nierządnicą z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.

18. Nie wnoś zapłaty nierządniczy, ani zapłaty psa w dom Pana, Boga twego, za iakokolwiek ślub; bo obrzydliwością u Pana, Boga twego, iest to oboie.

V. 19. Nie dasz na lichwę * bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani iakiéykolwiek rzeczy, którą dawaia na lichwę.

* 2 Moy. 22, 25. Łuk. 6, 24. Neh. 5, 3.

20. Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéy sprawie, do którój ściagniesz rękę twoją w ziemi, do którój wnidziesz, abyś ją posiadał.

VI. 21. Ieżlibyś * ślubował ślub Panu, Bogu twemu, nie omieszkiwayże oddawać go; bo koniecznie

upomni się go Pan, Bóg twój, od ciebie, a będzie na tobie grzech.

* 4 Moy. 30, 2.

22. A jeżeli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu.

23. To co wynidzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, iakoś ślubował Panu, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił usty twemi.

VII. 24. Gdy wnidziesz do winnicy bliźniego twego, iedz jagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.

VIII. 25. Także gdy wnidziesz między * zboże bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczay w zboże bliźniego twego.

* Matt. 12, 1.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Rozwodu dozwoleń 1—4. II. Nowym małżonkom pofolgowanie 5. III. Zastawy iakie brać, 6. IV. Te, co kradną łuzie, zabijać 7. V. Trądu się strzedz 8. 9. VI. Iako zastawy brać 10—15. VII. Dobrego miasto złego nie karać 16. VIII. Powinność przeciw wdowom, sierotom i przychodniom wypłacone 17—22.

Gdyby pojął kto żonę, a stałby się iéy małżonkiem, a przydałoby się, żeby nie nalazła łaski w oczach iego, przeto że nalazł przy niéy co sprosnego, tedy iéy, napisze list * rozwodny i da w rękę iéy, a puści ją z domu swego.

* Matt. 5, 31. r. 19, 7. Mark. 10, 7.

2. A gdyby wyszła z domu iego, a odszedłszy szłaby za drugiego męża;

3. A mając ją w nienawiści on mąż drugi, napisałby iéy list rozwodny, i dałby w rękę iéy i puściłby ją z domu swego; albo jeżeliby téż umarł on mąż drugi, który ją był pojął sobie za żonę:

4. Nie będzie mógł mąż iéy pierwszy, który ją był opuścił, znowu iéy pojąć, aby mu była żoną, gdyż jest splugawiona; albowiem obrzydliwością to jest przed obliczem Pańskim. Przetoż nie dopuszczay grzeszyć ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

II. 5. Gdyby się kto świeżo ożenił, nie wynidzie na woynę, ani nań włożona będzie iaka praca; wolen będzie w domu swym przez cały rok, weselać się z żoną swoją, którą pojął, * 5 Moy. 20, 7.

III. 6. Nikt nie weźmie w zastawie zwierzonego i spodniego kamienia

młyńskiego; bo takowcy iakoby duszę brał w zastawie.

IV. 7. Jeżeliby kto był znalezion, coby ukradł * człowieka z braci swéy, synów Izraelskich, a handlowałby nim, i przedał go, tedy umrze on złodziej, i odeymiesz złe z pośrzedku siebie.

* 2 Moy. 21, 16.

V. 8. Strzeż się zarazy trądu, a przestrzegay pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą Kapłani Lewitowie; iakom im rozkazał, przestrzegać * tego, i czynić to będziecie.

* 3 Moy. 13, 2. 18.

9. Pamiętaj co uczynił Pan, Bóg twój, * Maryi w drodze, gdyście wyszli z Egiptu.

* 4 Moy. 12, 10.

VI. 10. Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodźże do domu iego, abys wziął co w zastawie od niego.

11. Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczyl, wyniesie do ciebie zastawę przed dom.

12. A jeżeliby on człowiek był ubogi, nie układziesz * się z zastawą iego,

* 2 Moy. 22, 26.

13. Bez omieszkania wrócisz mu onę zastawę, gdy słońce zaydzie, żeby leżał na odzieniu swém, i błogosławił ci; a będziec to sprawiedliwością przed Panem, Bogiem twoim.

14. Nie uczynisz krzywdy najmnikowi ubogiemu, i potrzebnemu z braci twoiéy, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twéy, w bramach twoich,

15. Tegoż dnia * dasz mu zapłatę iego przed zayściem słońca, albowiem ubogi jest, a z tego żywi duszę swoię; żeby nie wołał ** przeciwko tobie do Pana, a zostały na tobie grzech.

* 2 Moy. 18, 13. ** Iak. 5, 4.

VII. 16. Nie umrą oycowie za syny, * a synowie nie umrą za oycy; każdy za grzech swój umrze.

* 2 Król. 14, 6. 2 Kron. 25, 4. Ier. 31, 30. Ezech. 18, 20.

VIII. 17. Nie wywrócisz sądu przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy;

* 2 Moy. 22, 21. 22. Przy. 22, 22. Izai. 1, 23. Ier. 5, 28. r. 22, 9. Ezech. 22, 29. Zach. 7, 19.

18. Ale pamiętaj, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił Pan, Bóg twój, ztamtąd; dla tegoż ia przykazuję tobie, abys to czynił.

19. Gdybyś żał zboże * twoje na roli twojej, a zapamiętałbyś snopą na polu, nie wracaj się, abyś go wziął; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich.

* 3 Moy. 19, 9. r. 23, 22.

20. Gdy będziesz obierał oliwki twoje, nie oglądajże się na każdą gałązkę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

21. Gdy będziesz obierał winnicę twoją, nie zbierajże gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

22. A pamiętaj, iżes był niewolnikiem w ziemi Egipskiej; przetoż ia tobie przykazuje, abyś to czynił.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Togo, co zasłużył bicowanie, pod liczbą biczować 1—3. II. robiącego żywić 4. III. powinowatemu potomka wzbudzić 5—10. IV. niewystydliwy rękę uciąć 11—13. V. wagi i miary sprawiedliwe mieć 14—16. VI. a pamiętkę Amalekową wygładzić każe 17—19.

Ieżliby się spór wszczął między stronami, a przyszliby do sądu, aby ie sądzono: tedy usprawiedliwią sprawiedliwego, a niezbożnego osądzą za niezbożnego.

2. A ieżli godzien będzie bicia niepobożny, tedy każe go położyć sędzia, i każe go bić przed sobą według miary nieprawości jego, pod liczbą.

3. Czterdzieści * kroć uderzy go; więcej nie przyda, by snadź, ieżliby mu nad to zadano więcej plag, nie znikczemniał brat twój przed oczyma twemi.

* 2 Kor. 11, 24.

II. 4. Nie zawiążesz * gęby wołowi młocącemu.

* 1 Kor. 9, 9. 1 Tim. 5, 18.

III. 5. Gdyby mieszkali bracia popołu, a zszedłby ieden z nich, nie mając syna, nie pójdzie żona onego zmarłego za męża obcego; brat iego wnidzie do nię, a poymie ią sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ią sobie.

* Matt. 22, 24. Mark. 12, 19. Łuk. 20, 28.

6. A pierworodny syn, któregoby porodziła, nazwany będzie imieniem brata iego zmarłego, aby nie było wygładzone imię iego z Izraela.

7. A ieżliby nie chciał on mąż poiąć bratowę swoję, tedy pójdzie bratowa iego do bramy przed starsze, i

rzecz: Nie chce brat męża * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć.

* Ruth. 4, 1. 3.

8. Tedy go przyzwowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy ieżli rzecz: Nie chcę ię poiąć,

9. Przystąpi bratowa iego do niego przed oczyma starszych, a zzuie trzewik iego z nogi iego, i plunie na twarz iego, a odpowiadając rzecz: Tak się stanie mężowi, któryby nie budował domu brata swego.

10. I nazywać będą imię iego w Izraelu: Dom wyzutego.

IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dwaj iacy mężowie, a przybieżałaby żona iednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go biie, a ściągawszy rękę swą, uchwyciłaby go za łono iego,

12. Utniesz ię rękę, i nie zlitnie się nad nią oko twoie.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichtów, większego i mniejszego.

V. 14. Nie będziesz też miał w domu twoim dwoiakiego korca, większego i mniejszego.

15. Wagę słuszną i szprawiedliwą mieć będziesz; także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoje na ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

16. Albowiem obrzydliwością * iest Panu, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość.

* Przyp. 11, 1.

VI. 17. Pomniy na to, coć uczynił Amalek w drodze, * kiedyście szli z Egiptu;

* 2 Moy. 17, 8.

18. Iakoć zabiezał drogę, a pobił ostatnie woyska twego, wszystkie mdle, idące za tobą, gdyś ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przetoż, gdyć da odpoczymienie Pan, Bóg twój, od wszystkich nieprzyjaciół twoich w około, w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ią posiadał, wygładzisz pamiętkę Amalekową pod niebem. Nie zapominajże tego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pierwociny Kapłanowi 1—11. II. I dziesięćcin sierotom, wdowom, i przychodniom 12—15. III. a posłuszeństwo Bogu oddawać każe 16—19.

Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, a osiedzisz ją, i mieszkać w niéy będziesz:

2. Tedy weźmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemi, które ofiarować będziesz z ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, i włożysz ie w kosz, a pójdiesz na miejsce, któreby obrał Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego.

* 2 Moy. 23, 19. r. 34, 25. 3 Moy. 2, 14. r. 13, 10.

3. A przyszedłszy do Kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego: Wyznamw dziś Panu, Bogu twemu, zem wszedł do ziemi, o którą przysiął Pan oycom naszym, że ją nam dać miał.

4. Tedy wzięwszy Kapłan kosz z ręki twoiéy, postawi go przed ołtarzem Pana, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Oyciec mój był ubogi Syryczyk, * i zstąpił do Egiptu, a pielgrzymował tam w maluczkim poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity.

* 1 Moy. 30, 31.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipcianie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą ciężką,

7. Tedyśmy wołali do Pana, Boga oyców naszych, i * wysłuchał Pan głos nasz, a wyrzał na utrapienie nasze, i na pracę naszą, i na ucisk nasz;

* 2 Moy. 2, 23, 24.

8. I wywiodł nas Pan z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnioném, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. I przyprowadził nas na to miejsce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemi, którąś mi dał o Panie! i zostawisz ono przed Panem, Bogiem twoim, i pokłonicz się przed Panem Bogiem twoim;

11. I będziesz się weselił ze wszystkich dóbr, któreć dał Pan, Bóg

twój, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który iest w pośrodku ciebie.

II. 12. A gdy z pełna oddasz dziesięćcinę wszystkich dziesięćcin urodzów twoich roku trzeciego, który iest rokiem dziesięćcin, a dasz Lewicie, przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą iedli w bramach twoich, i naiedzą się.

* 3 Moy. 27, 30. * 4 Moy. 18, 24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcone z domu swego, i dałem téż z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie, i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któreś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapomniał;

* 5 Moy. 14, 27.

14. Nie iadłem w smętku moim z niego, anim odiał z niego na pospolite używanie, anim téż dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi Pana, Boga mego; uczynilem wszystko, coś mi przykazał.

15. Poyrzyż * z mieszkania świętego twoiego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, iakoś przysiął oycom naszym, ziemi opływającej mlekiem i miodem.

* Izał. 63, 15.

III. 16. Dziś Pan, Bóg twój, rozkażcie tobie, abys zachował te ustawy i sądy; przestrzegayże tedy, a czynj ie ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy.

17. Przy Panuś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami jego, i strzegł ustaw jego, i przykazań jego, i sądów jego, i żebyś posłuszny był głosowi jego.

18. Pan się téż dziś opowiedział przy tobie, abys mu był za * lud osobliwy, iako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań jego;

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 14, 2.

19. I żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym Panu, Bogu twemu, iako mówił.

* 5 Moy. 7, 6. 5 Moy. 14, 2.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Zakon na kamiennych słupkach pisać 1—4. II. i ołtarz z kamienia nieciosanego budować za Jordanem każe 5—10. III. Dwie góry obłącza, z których pewne osoby błogosławić i przeklinać miały 11—26.

Tedy przykazał Moyses i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ia wam dziś przykazię.

2. I stanie się, że którego dnia przydziecie przez Jordan do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkujesz ie wapnem;

3. I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przydziesz, abys wszedł do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, iakoć obiecał Pan, Bóg oyców twoich.

4. Gdy tedy przydziecie przez Jordan, wystawicie te kamienie, o których ia wam dziś rozkazię, na górze Hebal, i potynkujesz ie wapnem.

II. 5. Tamże zbudujesz * ołtarz Panu, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem.

* 2 Moy. 20, 24. Iz. 8, 31.

6. Z kamienia całego zbudujesz ołtarz Pana, Boga twego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia Panu, Bogu twemu.

7. Także ofiarować będziesz ofiary spokojne, i będziesz tam iadł, a będziesz się weselił * przed obliczem Pana, Boga twego;

* 5 Moy. 16, 14.

8. I napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i iaśnie.

9. I rzekł Moyses i Kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela, mówiąc: Pilnuj a słuchaj, Izraelu! dziś stałeś się ludem Pana, Boga twego.

10. Przetoż będziesz posłusznym głosowi Pana, Boga twego, a będziesz czynił przykazania jego, i ustawy jego, które ia dziś przykazię tobie.

III. 11. Tedy przykazał Moyses ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy przydziecie przez Jordan: Symeon, i Lewi, i Juda, i Isaschar, i Iózef, i Beniamin.

13. Ci zaś staną ku przeklinaniu

na górze Hebal: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.

14. I oświadczą * się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym:

* Dan. 9, 11.

15. Przekłęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość Pańską, robotę rąk rzemieśniczych, choćby to postawił na miejscu skrytém; tedy odpowie wszystek lud, i rzecze: Amen.

16. Przekłęty, kto lekce waży oycy swego, i matkę swoją; i rzecze wszystek lud Amen.

17. Przekłęty który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystek lud Amen.

18. Przekłęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystek lud Amen.

19. Przekłęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi, sierocie, i wdowie; a rzecze wszystek lud Amen.

20. Przekłęty, ktoby obcował z żoną oycy swego, bo odkrył podolek oycy swego; i rzecze wszystek lud Amen.

21. Przekłęty, któryby obcował z iakiémkolwiek bydłciem; i rzecze wszystek lud Amen.

22. Przekłęty, któryby obcował z siostrą swoją, córką oycy swego albo córką matki swojej; i rzecze wszystek lud Amen.

23. Przekłęty, któryby obcował z świekrą swoją; i rzecze wszystek lud Amen.

24. Przekłęty, któryby zabił tajemnie bliźniego swego; i rzecze wszystek lud Amen.

25. Przekłęty, któryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystek lud Amen.

26. Przekłęty, ktoby nie został przy słowach zakonu tego, aby ie czynił; i rzecze wszystek lud Amen.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Błogosławieństwa posłusznym 1—14. II. a nieposłusznym przekłętwa opowiada; toż jest Lewit 15—25. III. ab tu wiele Moyses przydawa 26—68.

Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, * strzec i czynić

wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuję tobie, tedy cię Pan, Bóg twój, wywyższy ** nad wszystkie narody ziemi.

* 3 Moy. 26, 3. ** 5 Moy. 26, 19.

2. I przyjdą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, ieżli będziesz posłusznym głosu Pana, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemi twoihey, i owoc bydła twego, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twój, i dzieża twoja.

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7. Sprawi Pan, że nieprzyjaciele twoi, którzy powstawiają przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twoim; drogą iedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią dróg uciekać będą przed obliczem twoim.

8. Przykaże Pan błogosławieństwu swemu, aby z tobą było w szpiżarniach twoich, i we wszystkiem, do czegoś ściągnął rękę twoię, i będziec błogosławił w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

9. Wystawi * cię Pan sobie za lud święty, iakoć przysiągł, ieżli przestrzegać będziesz przykazań Pana, Boga twego, i będziesz chodził drogami iego. * 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 8. r. 26, 18.

10. I obaczą wszystkie narody ziemi, że imię Pańskie wzywane iest nad tobą, a będą się ciebie lękać.

11. I sprawi Pan, że będziesz obfitował w dobrém, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przysiągł Pan oycom twoim, że ia tobie da.

12. Otworzyć Pan * skarb swój wyborny, niebiosa, aby wydawały deszcz ziemi twoihey czasu swego, i pobłogosławi wszelkihey sprawie rąk twoich, i będziesz pożyczal wielom narodom, a sam nie będziesz pożyczal.

* 5 Moy. 11, 14. Ier. 5, 24. Ezech. 34, 26.

13. I uczyni cię Pan przedniejszym, a nie pośledniejszym; i będziesz tylko wyższy, a nie będziesz niższy,

ieżli posłusznym będziesz przykazaniom Pana, Boga twego, które ia dziś rozkazuję tobie, abyś ich strzegł, i czynił iemi.

14. A nie ustapisz od żadnego słowa, które ia wam przykazuję dzisiaj, ani na prawą ani na lewą, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

II. 15. Lecz * ieżli posłuszny nie będziesz głosu Pana, Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania iego, i ustawy iego, które ia przykazuję tobie dziś, tedy przyjdą na cię wszystkie te przeklęstwa, i ogarną cię.

* 3 Moy. 26, 14. Tren. 2, 17. Dan. 9, 11. 13. Mal. 2, 2.

16. Przeklętym będziesz w mieście, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty kosz twój, i dzieża twoja.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemi twoihey, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będziesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. I pośle Pan na cię przeklęstwo, twogę, i zgubę we wszystkiem, do czego ściągniesz rękę twoię, i co czynić będziesz aż cię wygłodzi, i aż zaginiesz nagle dla złości spraw twoich, któremiś mię odstąpił.

21. Przepuści Pan na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi, do której idziesz, abyś ia posiadł.

22. Uderzy cię * Pan suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i suszą, i rdzą, i będą cię doganiać aż wyginiesz. * 3 Moy. 26, 6.

23. I będzie niebo twoje, kótre iest nad głową twoią, * miedzianém, i ziemia, która iest pod tobą, żelazną.

* 3 Moy. 26, 19.

24. Da Pan za deszcz ziemi twoihey proch i popiół, a ten z nieba padać będzie na cię, aż zniszczziesz.

25. Poda cię Pan na upadek przed nieprzyjacioly twymi; drogą iedną wynidziesz przeciwko nim, a siedmią dróg będziesz uciekał przed twarzą ich, i będziesz ku wzruszeniu wszystkim królestwom ziemi.

III. 26. A będą trupy twoje pokarmem wszelkiemu ptastwu powie-

trznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby ich odpędził.

27. Zarazi cię Pan wrzodem *Egipskim, i niemocą zadnicy, i krostami, i świerzbem, a nie będziesz mógł być uleczoney.

* 2 Moy. 9, 9.

28. Zarazi cię Pan szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiąłością serca.

29. I będziesz macał o południu, iako maca ślepy w ciemności; a nie będąc się szczęśliwy drogi twoje; do tego też będziesz uciśniony, i szarpany po wszystkie dni, a nie będzie, ktoby cię wybawił.

30. Żonę sobie poślubisz, a inszy mąż z nią będzie spał; dom zbudujesz, a mieszkać w nim nie będziesz; winnicę nasadzisz, a używać iéy nie będziesz.

31. Wołu twego zabiją przed oczyma twemi, a nie będziesz go iadł; osła twego porwą przed twarzą twoią, a nie wrócić go; trzody twoje podane będą nieprzyjaciolom twoim, a nie będzie, ktoby cię ratował.

32. Synowie twoi, i córki twoje, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoje patrząc na to ustawać będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twoiéy.

33. Owoc ziemi twoiéy, i wszystkie pracę twoję pożrze naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz iedno uciśniony, i udręczony po wszystkie dni.

34. I będziesz iako szalony, widząc to oczyma twemi, na co patrzac musisz.

35. Zarazi cię Pan wrzodem złym na kolanach i na lystach, tak, że nie będziesz mógł być uleczonym, od stopy nogi twéy i aż do wierzchu głowy twoiéy.

36. Zawiedzie Pan ciebie, i Króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i oycowie twoi, gdzie będziesz szukał bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie Pan.

38. Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało * zbierzesz; bo to pożrze szarańcza.

* Mich. 6, 15. Agg. 1, 6.

39. Winnicę nasadzisz i uprawisz,

ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo ie pożrze robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadaiają oliwki twoje.

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoje; bo póyda w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoje, i owoc ziemi, szarańcza pożrze.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w pośrodku ciebie, urości nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczal tobie, a ty mu nie będziesz pożyczal, on będzie przedniejszy, a ty będziesz pośledniejszy.

45. I przyyda na cię wszystkie te przekłętwa, i będą cię gonily, i ogarną cię, aż zniszczesz, ponieważ żeś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego, aniś chował przykazania iego, i ustaw iego, któreć przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na nasieniu twém, za znak i za cud aż na wieki.

47. Dla tego, żeś nie służył Panu, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem serca, * mając wszystkiego dostatek.

* 5 Moy. 16, 15.

48. I będziesz nieprzyjaciolom twoim, które na cię Pan pošle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży iarzmo żelazne na szyję twoję, aż cię wniwec obróci.

49. Przywiedzie Pan na cię naród z daleka, od kończy ziemi, który przyłeci iako orzeł, naród którego ięzyka nie zrozumiesz;

50. Naród srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłnie;

51. I pożrze owoc bydła twego, i owoc ziemi twoiéy, aż cię zniszczy; i nie zostawi zboża, moszczu, ani świeżéy oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzod owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I obleże cię we wszystkich bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obronne, w którecheś ty ufał po wszystkiéy ziemi twoiéy; obleże cię we wszystkich bramach

twoich, po wszystkiey ziemi twoiéy, którą da Pan, Bóg twój, tobie.

53. I będziesz iadł plód żywota twego, ciało synów twoich, i córek twoich, któreć dał Pan, Bóg twój, w oném obłężeniu i ściśnieniu, którem cię ściśnie nieprzyjaciel twój.

54. Mąż pieścizliwy między wami, i w roskoszy wychowany, będzie zayrzał bratu swemu, i własnéy żonie swéy, ostatkowi synów swych, który pozostanie.

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które ieść będzie, przeto że mu nie zostało nic innego w obłężeniu i w ściśnieniu, którem cię ściśnie nieprzyjaciel twój we wszystkich bramach twoich.

56. Pieścizliwa między wami, i w roskoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoją dostępowała ziemię dla pieścizoty i roskoszy, będzie zayrzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swoiéy.

57. I łożyska swego, które wychodzi z niéy przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi; bo ie poie w niedostatku wszystkiego potajemnie w obłężeniu i ściśnieniu, którem cię ściśnie nieprzyjaciel twój w bramach twoich.

58. Ieżliże nie będziesz przestrzegał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebne go i strasznego Pana, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw Pan plagi twoie, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60. I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, którychęś się lękał, i chwycą się ciebie.

61. Wszelaką téż niemoc, i wszelaką plagę, która nie iest napisana w księgach zakonu tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię wytraci.

62. I zostanie was bardzo mało którzyście przedtym byli iako gwiazdy niebieskie przez mnóstwo, ponieważś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego.

63. I stanie się, że iako się radował Pan nad wami, dobrze wam czyniąc,

i rozmnażając was, tak się radować będzie Pan nad wami tracąc * was, i wygładzając was; i będziecie wykożnieni z ziemi, do której idziecie, abyście ją posiadli. * Izai 1, 24.

64. I rozproszy * cię Pan między wszystkie narody, od kończyn ziemi i aż do kończyn ziemi; tamże służć będziesz bogom cudzym, którychęś nie znał, ty i oycowie twoi, drewnu i kamieniowi. * 3 Moy. 1, 27. Neh. 1, 8.

65. A między onemi narodami nie wytechniesz sobie, ani będzie miała od poczynku stopa nogi twoiéy; dać téż Pan tamże serce lękliwe, i oczy zemdlone, i myśl zfrasowaną.

66. I będzie żywot twój iakoby zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i we dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.

67. Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór? a wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwożysz, i dla tego, na co oczyma twemi patrzeć musisz.

68. I wróci cię Pan do Egiptu w okrętach, drogą, o której mci powiedział: Nie oglądasz iéy więćy; a tam zaprzędać się będziecie nieprzyjaciółom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, któby was kupił.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodziejstwa Boże przypominia 2—8. III. do posłuszeństwa wiedzie 9—17. IV. są łami Pańskimi grozi 18—29.

Tę są słowa przymierza, które przykazał Pan Moyżeszowi postanowić z synami Izraelskimi w ziemi Moabskiéy nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb.

II. 2. Zwolał tedy Moyżesz wszystkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wszystko, co czynił Pan przed oczyma waszemi w ziemi Egipskiéy Faraonowi, i wszystkim sługom iego, i całej ziemi iego; * 2 Moy. 19, 14.

3. Pokusy wielkie, które * widziały oczy twoie, znaki i cuda one wielkie. * 5 Moy. 7, 19.

4. Ale nie dał wam Pan serca ku zrozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisiejszego.

5. I prowadziłem was * przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotszały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotszało na nogach waszych.

* 5 Moy. 8, 4.

6. Chlebaście nie iedli, i wina, i mocnego napoiu nie piliście, abyście wiedzieli, żem Ia Pan, Bóg wasz.

7. A gdyście przysli na to miesyce, wyciągnął * Sehon, Król Heseboński, i Og, Król Basański, przeciwno nam ku bitwie, i poraziliśmy ie.

* 4 Moy. 21, 23, 24. 33. 5 Moy. 2, 32. r. 3, 1.

8. A wzięwszy ziemię ich, podaliśmy ią w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.

* 4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 12. Ioz. 13, 12.

III. 9. A tak przestrzegaycież słów przymierza tego, i czynić ie, aby się wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.

10. Wy stoicie dziś wszyscy przed Panem, Bogiem waszym, Książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi wasi, i przełożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;

11. Działki wasze, żony wasze, i przychodzień twój, który mieszka w pośrodku obozu twego, od tego, który drwa rąbi, aż do tego, co wodę czerpa;

12. Abyś wszedł w przymierze Pana, Boga twego, i w przysięgę iego, którą Pan, Bóg twój, stanowi z tobą dziś;

13. Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, iakoć powiedział, i iako * przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi.

* 1 Moy. 17, 7.

14. A nie tylko z wami samymi ia stanowią to przymierze, i tę przysięgę;

15. Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed Panem, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu niemasz z nami dziś.

16. Wy bowiem wiecie, iakośmy mieszkali w ziemi Egipskiéy, i iakośmy przeszli przez pośrodek narodów, któreście przeszli;

17. I widzieliście obrzydliwości ich, i bałwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, które są przy nich.

IV. 18. Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, którego by się dziś serce odwróciło od Pana, Boga naszego, żeby szedł, a służył bogom narodów onych, by snadź nie był między wami iaki korzeń, wydawający * żółć i piolun;

* Dzie. 8, 23. Zyd. 13, 15.

19. Bo ktoby słuchał słów przekłętwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swém, mówiąc: Pokóy mi będzie, chociaż według zdania serca mego chodzić będę, przydawając piana do upragnionéy.

20. Ale Pan nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapaleczywość iego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przekłętwo, które iest napisane w tych księgach, i wygładzi Pan imię iego pod niebem;

21. I wylączy go Pan na złe iego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przekłętwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak że rzecze naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przydzie z ziemi dalekiéy, (gdy obaczą plagi ziemi téy, i niemocy iéy, któremi ia zarazi Pan;

23. Bo siarka i sól wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani téż rodzić będzie, i nie zrosćie na niéy żadna trawa, na kształt podwrócenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił Pan w gniewie swym, i w popędliwości swéy.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie: Przeczże * tak Pan uczynił téy ziemi? cóż to za gniew téy wielkiéy zapaleczywości?

* 1 Król. 9, 8. Ier. 22, 5.

25. I odpowiedzą: Przeto że opuścili przymierze Pana, Boga oyców swych, które postanowił z nimi, gdy ie wywiodł z ziemi Egipskiéy.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i klaniali się im; bogom, których oni nie znali, i którzy im nie udzielili.

27. Przetóż zapalił się Pan gniewem przeciwko téy ziemi, aby przywiodł na nie wszelkie przekłętwo napisane w tych księgach.

28. I wykorzenił ie Pan z ziemi ich w gniewie i w zapalczywości, a w po-
pędliwości wielkiéy, i wyrzucił ie do
ziemi obcécy, iako dziś widzicie.

29. Rzeczy tajemne należą * Panu
Bogu naszemu, a iawne nam i synom
naszym aż na wieki, abyśmy czynili
wszystkie słowa zakonu tego.

* Pra. 25, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Pokutniącym łaskę Bożą oblicuie 1—10. II. a
odciągwszy wymówki 11—14. III. upomina, aby się
raczej żywota, niż śmierci trzymali 15—20.

Gdy tedy przyyda na cię wszystkie
te rzeczy, błogosławieństwo, i prze-
klęctwo którem przełożył przed oczy
twoie, a wspomniesz sobie w sercu
swém między wszystkimi narody, do
których cię wypędzi Pan, Bóg twój;

2. I nawrócisz się do Pana, Boga
twego, a będziesz posłuszny głosowi
tego w wszystkiém, co ia rozkazuje
tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze
wszystkiego serca twego, i ze wszy-
stkiéy duszy twoiéy:

3. Tedy cię wywiedzie Pan, Bóg
twój, z więzienia twego, * i zmiłue
się nad tobą, a przywróci i zgromadzi
cię ze wszystkich narodów, do któ-
rych cię rozproszył Pan, Bóg twój.

* Neh. 1, 9. Ps. 106, 45. Ier. 32, 37.

4. By téż kto z twoich wygnany był
i na kray świata, ztamtąd zgromadzi
cię Pan, Bóg twój, i ztamtąd zbie-
rze cię;

5. A przyprowadzi cię Pan, Bóg
twój, do ziemi, którą odziedziczyli
oycowie twoi, i osiedziesz ią, i będziec
dobrze czynił, i rozmnoży cię nad
przodki twoie.

6. I obrzeże Pan, Bóg twój, * serce
twoie, i serce nasienia twego, abys
miłował Pana, Boga twego, ze wszy-
stkiego serca twego, i ze wszystkiéy
duszy twoiéy, abys mógl żyć.

* 5 Moy. 10, 16. Ier. 32, 39. Ezech. 11, 19. r. 26, 26.
Rzym. 2, 29. Kolos. 2, 11.

7. I obróci Pan, Bóg twój, wszy-
stkie te przeklęctwa na nieprzyjaciół
twoie, i na te, którzy cię nienawidzili,
i którzy cię prześladowali.

8. A ty nawróciwszy się posłuszny
będziesz głosowi Pańskiemu, i czynić
będziesz wszystkie przykazania iego,
które ia tobie dziś rozkazuje.

9. I poszczęścić Pan, Bóg twój,
w każdéy sprawie rąk twoich, w
owocu żywota twego, i w owocu by-
dła twego, i w owocu ziemi twéy, ku
dobremu; albowiem obróci się Pan,
aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci do-
brze, iako się cieszył z oyców twoich.

10. Będzieszli posłusznym głosowi
Pana, Boga twego, przestrzegając
przykazań iego, i ustaw iego, napi-
sanych w księgach zakonu tego, na-
wracając się do Pana, Boga twego, ze
wszystkiego serca twego, i ze wszy-
stkiéy duszy twoiéy.

II. 11. Albowiem przykazanie, które
ia przykazuje tobie dziś, nie iest przed
tobą * zakryte, ani daleko odlegle;

* Izai. 45, 19.

12. Nie iest w niebie, żebyś rzekł:
Któż * nam wstąpi do nieba, a wzię-
wszy ie, przyniesie do nas, i opowie
ie nam abyśmy ie pełnili? * Rzym. 10, 6.

13. Ani téż iest za morzem, żebyś
rzekł: Któż nam popłynie za morze,
a wzięwszy ie, przyniesie, i opowie
ie nam, abyśmy ie pełnili?

14. Ale bardzo blisko ciebie iest to
słowo, w uściech twoich i w sercu
twoiém, abys ie czynił.

III. 15. Otom położył przed oczy
twoie dziś żywot* i dobre, także śmierć
i złe.

* 5 Moy. 11, 26.

16. Albowiem ia rozkazuje tobie
dzisiaj, abys miłował Pana, Boga twego,
i chodził drogami iego, i przestrzegał
przykazań iego, i ustaw iego i sądów
iego, abys żył, i rozmnożył się, i że-
byc błogosławił Pan, Bóg twój, w
ziemi, do której idziesz, abys ią po-
siadł.

17. Ieżli się zaś odwróci serce
twoie, a nie usłuchasz, ale dawszy się
zwieść, będziesz się kłaniał bogom
obcym, i będziesz im służył:

18. Opowiadam wam dzisiaj, że pe-
wnie poginiecie, ani przedłużycie dni
na ziemi, do której się przeprawiasz
przez Iordan, abyście tam wszedłszy
posiedli ią.

19. Oświadczam się dzisiaj przeciwko
wam, niebem * i ziemią, żem żywot
i śmierć przedłożył przed oczyma twé-
mi, błogosławieństwo, i przeklęctwo;
przełoż obierz żywot, abys żył, ty, i
nasienie twoie;

* 5 Moy. 4, 26. r. 31, 28.

20. A miłował Pana, Boga twego, i posłuszny był głosowi jego, i przy nim trwał; albowiem on jest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich, żebyś mieszkał na ziemi, o którą przysiął Pan oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi, iż im ją dać miał.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Śmierć swolę przepowiada 1—6. II. Ioznego za wodza stanowi 7. III. I przytomnością Bożą cieszny 8. IV. zakon Lewitów i starszym oddaje 9. 10. V. a on czytać 11—24. VI. i chować kaze 25—28. VII. przysię odstępnie ludu od Boga przepowiada 29. 30.

Przyszedłszy tedy Moyzesz, opowiedział te słowa wszystkiemu Izraelowi,

2. I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat iest mi dziś; nie mogę więcéy wychodzić i wchodzić; a téż mi Pan powiedział: Nie przejdiesz * za ten Iordan.

* 4 Moy. 27, 12. 5 Moy. 3, 27. r. 4, 31. r. 32, 52.

3. Pan, Bóg twój, sam pójdzie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i posiedziesz ie: Iozue, ten pójdzie przed tobą, * jako powiedział Pan.

* 4 Moy. 27, 18.

4. I uczyni im Pan, iako uczynił Sehonowi, * i Ogowi, Królom Amorskim, i ziemi ich, które wygładził.

* 4 Moy. 21, 24. 33.

5. A gdy ie wam Pan poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, * iako wam przykazał.

* 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

6. Zmacniaycież się, a mężnie sobie poczynaycie, nie bójcie się, * ani się lękaycie twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twój, on idzie z tobą, nie odstąpi cię, ** ani cię opuści.

* 5 Moy. 7, 21. r. 20, 1. ** Ioz. 1, 6. Żyd. 13, 5.

II. 7. Tedy przyzwawszy Moyzesz Iozuego, rzekł do niego przed oczyma wszystkiego Izraela: Zmocniy się, a mężnie sobie poczynay; bo ty wnidziesz z ludem tym do ziemi, o którą przysiął Pan oycom ich, że im ją da, a ty im ją w dziedzictwo podzielisz.

III. 8. A Pan on pójdzie przed tobą, on będzie z tobą, nie odstąpi cię, ani cię opuści; nie bójże się, * ani się lękay,

* Ioz. 1, 9.

IV. 9. Tedy napisał Moyzesz ten zakon i oddał go Kapłanom, synom

Lewiego, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraelskim.

10. Przytym rozkazał im Moyzesz, mówiąc: Na początku każdego siódmego roku, w pewny czas roku odpuszczania, w święto Kuczek.

V. 11. Gdy się zeydź'e wszystek Izrael, aby się pokazał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które sobie obierze, obwołasz ten zakon przed wszystkim Izraelem w uszach ich;

12. A zgromadzisz lud, męże, i niewiasty, i dziatki, i przychodnie twoie, którzy są w bramach twoich, aby słuchali, i aby się uczyli, bali Pana, Boga waszego, i przestrzegali, aby czynili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie téż ich, którzy ieszcze nie wiedzą, niechay słuchaią, i niech się uczą bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, których żyć będziecie na ziemi, do którój idziecie, przeprawisz się przez Iordan wnidziecie; abyście ją posiadli.

14. Zatym rzekł Pan do Moyzesza: Oto, przybliżyły się dni śmierci twoiej: przyzowż'e Iozuego, a stańcie w namiocie zgromadzenia, a przykażę mu. Szedł tedy Moyzesz i Iozue, a stanęli w namiocie zgromadzenia.

15. Tedy się ukazał Pan w namiocie w słupie obłokowym; i stanął on słup obłokowy nade drzwiami namiotu.

16. I rzekł Pan do Moyzesza: Oto, ty zaśniesz z ocy twoimi; a powstawszy lud ten będzie cudzołożyl, nasładując bogów cudzoziemców téy ziemi, do którój wchodzi, aby mieszkał w pośrodku niéy; i opuści mię, * i złamie przymierze moje, którem postanowił z nim.

* 1 Sam. 8, 7.

17. Przetoż zapali się gniew mój przeciwko iemu onego dnia, a opuszczę ie, i skryję oblicze moje przed nimi, a będzie na pożarcie, i znajdą go wiele złych rzeczy i utrapienia; i rzecze dnia onego: Aż nie dla tego, iż Boga mego niemasz w pośrodku mnie, znalazły mię te złe rzeczy?

18. A Ia kryjąc skryję oblicze moje w on dzień dla wszystkiego złego,

które czynili, udawszy się za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń, a naucz iéy synów Izraelskich; włóż ją w usta ich, aby mi była ta pieśń świadectwem przeciwko synom Izraelowym.

20. Albowiem wprowadzę go do ziemi, o którąm przysiągł oycom iego, opływaiący mlekiem i miodem; i będzie iadł, a naie się, i utyie, a obróci się do bogów cudzych, i służyć im będzie, i rozdrażnią mię, i zrzucą przymierze moie,

21. I stanie się, gdy go znajdzie wiele złego i utrapienia, że będzie ta pieśń przed nim na świadectwo; albowiem nie przyydzie w zapamiętanie w uściech nasienia ich, gdyż wiem myśli iego: i co on ieszcze dziś czynić będzie, pierwéy niż go wprowadzę do ziemi, o którąm przysiągł.

22. I napisał Moyżesz tę pieśń onegoż dnia, i nauczył iéy synów Izraelskich.

23. Potym przykazał Iozemu, synowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniay się, * i mężnie sobie poczynay; albowiem ty wprowadzisz syny Izraelskie do ziemi, o którąm im przysiągł; a Ia będę z tobą. * Ioz. 1, 6.

24. I stało się, gdy napisał Moyżesz słowa zakonu tego w księgi, i dokończył ich,

VI. 25. Rozkazał Moyżesz Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmiycie księgi * zakonů tego i włóćcie ie przy stronie do skrzyni przymierza Pana, Boga waszego, aby tam były przeciwko tobie na świadectwo; * 2 Król. 22, 8.

27. Albowiem ia znam upór twój, i kark twój twardy; oto, póki ia ieszcze dziś żyję z wami, iesteście odpornymi * Panu, iakoż daleko więcéy po śmierci moiéy? * 2 Król. 17, 14. Mal. 3, 7.

28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemię,

VII. 29. Ponieważ wiem, że po śmierci moiéy popsuiecie się bardzo,

a ustąpicie z drogi, którąm wam rozkazał, przetoż przyydzie na was to złe w ostatnie dni, gdy będziecie czynić złe przed oczyma Pańskimi, drażniąc go sprawami rąk waszych.

* 5 Moy. 32, 16. 17.

30. I mówił Moyżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa téy pieśni, aż iéy dokończył.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Pieśń Moyżeszowa, w której sprawy Boże zacne 1—14. II. Niewdzięczność Izraelczyków 15—19. III. karanie za nią przysłał i przesłał 20—38. IV. acz i poleczy przedkłada 39—45. V. pilnie do uważania tego wszystkiego napominając 46—48. VI. zatym rozkaz Pański, aby wstąpił na górę, i tam unarł 49—52.

Śłuchajycie niebios, a mówić będę; niech słucha i ziemia wymowy ust moich.

2. Kropić będzie iako deszcz nauka moia, popłynie iako rosa wymowa moia, iako drobny deszcz na ziola, a iako krople na trawę.

3. Albowiem imienia Pańskiego będę wzywał; daycież wielmożność Bogu naszemu,

4. Skale, którey sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi iego są sprawiedliwe. Boć iest Bóg prawdziwy, a niemasz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy iest.

5. Pokazili mu się, iakoby nie byli synami iego, sprosnością swoją, naród zły, a przewrotny.

6. I także to oddawacie Panu, ludu głupi i szalony? izali nie on iest oycem twoim, który cię sobie nabył? on cię uczynił, i stworzył cię.

7. Wspomniy na dni dawne, uważaycie lata każdego wieku; spytay oycy twego, a oznaymi tobie starszych twoich, a powiedząć.

8. Gdy rozdzielil * dziedzictwa Naywyższy narodom, rozsadzil syny Adamowe, położyl granice narodom według liczby synów Izraelskich.

* 1 Moy. 11, 8. 5 Moy. 2, 6. Dzie. 17, 26.

9. Albowiem działem Pańskim iest lud iego, Iakub sznurem dziedzictwa iego.

10. Znalazł go w ziemi pustéy, i na puszczy wielkiéy i strasznéy; obwozdził go, uczył go, strzegł go, iako zrzienicy oka swego.

11. Iako orzeł wywabia orłéta

swoie, nad orlętami swoimi lataiąc, rozszerza skrzydła swoje, bierze ie, i nosi ie na skrzydłach * swoich.

* 2 Moy. 19, 4.

12. Tak Pan sam prowadził go, a żaden obcy bóg nie był z nim.

13. Wyniósł go na wysokie miejsca ziemi, aby używał urodzaiów polnych, i uczynił, aby ssał miód z skały i oliwę z opoki twardej;

14. Aby iadł masło od krów, i mleko od owiec, z tustością iagniąt, i barany odchowane w Basan, i kozły z tustością ziarn pszenicznych, a pił czerwone wino wyborne.

II. 15. I roztył Izrael, i wierzgał (otyłeś, zstłuszciałeś, zgrubiałeś, i opuściłeś Boga, który cię uczynił,) i lekce poważył Boga, opokę zbawienia swego.

16. Ku zapalczywości pobudzili go przez cudze bogi, i przez obrzydliwość rozdrażnili go.

17. Ofiarowali diabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali, nowym, którzy z bliska przyszli, których się nie bali oycowie wasi.

18. Opoki, która cię spłodziła, zapomniałeś, zapomniałeś Boga, Stworzyciela swego.

19. Co widząc Pan poruszył się gniewem na syny swoje, i na córki swoje,

III. 20. I rzekł: Skryję oblicze moje przed nimi, obaczę, iaki będzie koniec ich; albowiem są narodem przewrotnym, synmi, w których wiary niemasz.

21. Oni mię wzruszyli ku * zapalczywości przez to, co nie jest Bogiem; pobudzili mię próżnościami swemi. Iá téż do zazdrości pobudzę ie przez te, którzy nie są ludem; przez naród głupi rozdrażnię ie.

* Rzym. 10, 19.

22. Albowiem * ogień rozpalił się w popędliwości moiej, i będzie gorzał aż do nągłębszego piekła, i pożre ziemię, i urodzay iéy, i wypali grunty gór.

* Ier. 15, 14.

23. Zgromadzę na nie złe rzeczy, strzały moje na nie wystrzelam.

24. Zniszezeią od głodu, i będą strawieni gorączką, i śmiercią gorzką; zęby téż bestyi posłę na nie, z iadem gadzin ziemskich.

25. Zewnątrz osieroci ie miecz, a w pokoiach będzie strach, tak na młodzieńca, iako na pannę, na ssącego piersi, i na męża szedziwego.

26. Rzekłem: Rozproszę ie po kąciech, i wygubię między ludźmi pamiątkę ich.

27. Gdybym się na pychę nieprzyjaciół nie oglądał, by się snadź nie podnieśli nieprzyjaciele ich, a nie rzekli: Ręka nasza wyniosła, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Albowiem ten naród ginie przez rady swe, i niema rozumu.

29. O by mądrymi byli! wyrozumieliby to, i oglądaliby się na ostatnie rzeczy swoje.

30. Iakoby * uganiał ieden z nich tysiąc, a dway goniliby dziesięć tysięcy, gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzedał, i Pan ich nie wydał?

* 3 Moy. 26, 8.

31. Albowiem nie iako skała nasza skała ich, co nieprzyjaciele nasi sami osadzą.

32. Albowiem z macicy Sodomskiej macica ich, i z latorośli Gomorskich iagody ich, iagody iadowite, grona ich gorzkie.

33. Iad smoczy wino ich, i trucizną żmij okrutną.

34. Izali to nie jest skryto u mnie, zapieczętowano w skarbie moim?

35. Moiać jest pomsta * i nagroda; czasu swego powinie się noga ich, ponieważ bliski jest dzień zginienia ich, a spieszą się przysze rzeczy do nich.

* 3 Moy. 19, 18. Rzym. 12, 19. Zyd. 10, 30. 1 Piotr. 2, 23.

36. Albowiem sędzić będzie Pan lud swój, a sług swoich użali się, gdy uyrzy, że ustala siła, a iż tak poymany, iako zostawiony nic nie mogą.

37. I rzecze: Gdzież bogowie ich? Ona opoka, w którój ufali?

38. Którzy tustość ofiar ich iadali, i piiali wino ofiar ich mokrych? Niechże wstaną, i ratuią was, i niechay będą ucieczką waszą.

IV. 39. Obaczcież teraz, zem Iá, Iám jest sam, a że niemasz * Bogów oprócz Mnie; Iá zabiiam ** i ożywiam, zranie, i Iá uleczę, a niemasz ktoby z ręki moiej wyrwał.

* 5 Moy. 4, 35. Izal. 45, 5. ** 1 Sam. 2, 8.

40. Albowiem podniosę ku niebu rękę moją, i rzekę: Żywieć ja na wieki.

41. Jeżeli zaostrzę błyszczący się miecz swój, i porwie sąd ręka moja, oddam pomstę nieprzyjaciółom moim, i tym, którzy mię nienawidzą, nagrodzę.

42. Opoję strzały moje krwią, a miecz mój naie się mięsa ze krwi pobitych i poymanych, skoro zacznę mścić się nad nieprzyjaciół.

43. Weselcie się * narodowie z ludem jego; albowiem krwi sług swoich pomści się, i pomstę odda nieprzyjaciółom swoim, a miłościw będzie ziemi swojey, i ludowi swemu.

* Rzym. 15, 10.

44. Tedy przyszedł Moyżesz, i mówił wszystkie słowa pieśni téy w uszach ludu tego, on i Iozue, syn Nunów.

45. A gdy dokonał Moyżesz mówić tych wszystkich słów do wszystkiego Izraela,

V. 46. Rzekł do nich: Przyłóżcie serca wasze do wszystkich słów, któremi się ja oświadczam przeciwko wam dziś, abyście ie przykazowali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego;

47. Albowiem to słowo niema być próżne u was, gdyż iest żywotem waszym; i w tém słowie przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiacie przez Iordan, abyście ją osiedli.

48. I rzekł Pan do Moyżesza tegoż dnia, mówiąc:

VI. 49. Wstąp * na tę górę Abarym, na górę Nebo, która iest w ziemi Moabskiej przeciw Ierychu, a oglądaj ziemię Chananeyską, którą ja dawam synom Izraelskim w osiadłość.

* 4 Moy. 27, 12.

50. I umrzesz na téy górze, na którą wstąpisz, i będziesz przyłączony do ludu twego, iako umarł * Aaron, brat twój, na górze Hor, i przyłączon iest do ludu swego;

* 4 Moy. 20, 29. r. 27, 13. r. 33, 38.

51. Dla tego żeście wystąpili * przeciwko mnie w pośród synów Izraelskich przy wodach poswarku w Kades na puszcy Syn, i żeście mię niepoświęcili w pośród synów Izraelskich.

* 4 Moy. 20, 13. r. 27, 14.

52. Bo przed sobą oglądasz ziemię; ale tam nie * wnidziesz, do téy ziemi, którą ja daie synom Izraelskim.

* 5 Moy. 3, 25, 26.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Każdemu pokoleniu z osobna Moyżesz przed śmiercią swą Duchem Prorockim błogosławi 1—25. II. a Boga 26—27. III. i zacność Izraela wystawia 28, 29.

A toć iest błogosławieństwo, którem błogosławił Moyżesz, mąż Boży, synom Izraelskim przed śmiercią swoią.

2. I rzekł: Pan z Synai przyszedł, i poiawił się im z Seyru, obiaśnił się z góry Faran, a przyszedł z dziesięcią tysięcy świętych; z prawicy iego zakon ogniasty dany im.

3. Zaiste on miłuje lud; wszyscy święci * iego są w ręku twych, i oni skupili się do nogi twéy, aby co poięli z słów twoich.

4. Zakon podał nam Moyżesz, dziedzictwo zebraniu Iakubowemu.

5. Bo był Królem w Izraelu, gdy się zgromadzili przednieysi z ludu, także pokolenia Izraelskie.

6. Niech żywie Ruben, a nie umiera; a niech będzie mężów iego poczet.

7. Potym też błogosławił Iudzie, i rzekł: Wystłuchaj Panie głos Iudy, a do ludu iego wprowadź go; ręka iego będzie walczyła zań, a ty go ratować będziesz przeciw nieprzyjaciółom iego.

8. A do Lewiego rzekł: Thummim twoie, * i Urim twoie było przy mężu świętym twoim, któregoś kusił w Massa, i z którymeś miał spór u wód Meryba.

* 2 Moy. 28, 30.

9. Tenci to iest, który rzekł oycu swemu, i matce swéy: Nie * oględnij się na was: i braci swych nie znał, i o syniech swych nie wiedział; albowiem oni strzegą słów twych, i przymerze twoie zachowują.* 2 Moy. 32, 26, 27.

10. Będą uczyć sądów twoich Iakuba, a zakonu twego Izraela; kłase będą kadzenie pod nozdrze twoie, a całopalenie na ołtarz twój.

11. Błogosławże, Panie, mocy iego, a sprawy rąk iego przyjmij wdzięcznie; zetrzyj biodra nieprzyjaciół iego, i tych, którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.

12. A do Beniamina rzekł: Ten iest

naymilszy Panu; będzie mieszkał przy nim bezpiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony jego przebywać będzie.

13. Do Iózefa też rzekł: Błogosławiona od Pana ziemia jego z najlepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z źródeł z ziemi wynikających;

14. I dla rokosznych urodzaiów słonecznych, także dla rokosznych dostających urodzaiów miesięcznych;

15. I dla rokosznych gór starodawnych, i dla rokosznych pagórków wiecznych;

16. Także dla rokosznych owoców ziemi, i obfitości iéy, a dla zyczliwości mieszkającego w krzu. Niech to błogosławieństwo przyjdzie na głowę Iózefową, i na wierzch głowy Nazareczyka między bracią jego.

* 2 Moy. 2, 2.

17. Iako pierwotnego wołu ozdoba jego, i iako rogi iednorozcowe rogi jego, temi narody zbudzie na porząd aż do ostatnich granic ziemi; a teć są dziesięć tysięcy Efraimitów, a te tysiące Manasesytów.

18. A do Zabulona rzekł: Wesel się * Zabulon w wyściu śwém, a ty Isaschar w namiociech twoich.

* Matt. 4, 15.

19. Ludu na górę przyzowią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską ssać będą, i zakryte skarby piasku.

20. A do Gada rzekł: Błogosławiony, który rozmnaża Gada! iako lew mieszkać będzie, a porwie ramię i głowę;

21. Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziale swoim przez zakonodawcę ubezpieczony jest; przetoż póydzie z Książętą ludu, sprawiedliwość Pańską wykona, i sądy jego z Izraelem.

22. A do Dana rzekł: Dan iako szczenię Lwie wyskakujące z Basan.

23. A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyjaźni i pełny błogosławieństwa Pańskiego, zachód i południe * opanujesz.

* Izai. 9, 1. Matt. 4, 15.

24. A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyjemny braci swoim, i omoczy w oliwie nogę swoje.

25. Żelazo i miedź pod obuwiem twoiém; i póki będą trwać dni twoie, słynać będzie moc twoia.

II. 26. Niemasz tak prawego, iako Bóg, który iedździ po niebie ku ratunku twemu, i w wielmożności swéy na obłokach.

27. Mieszkaniem twoiém Bóg wieczny, a ze spodku ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyjaciela, a rzeczeć: Wytrać go;

III. 28. Aby mieszkał Izrael bezpiecznie * sam, źródło Iakubowe, w ziemi zboża i wina, którego też niebiosa kropić będą rosą.

* Ier. 23, 6. r. 33, 16.

29. Błogosławionys ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez Pana, który jest tarczą ratunku twego, a mieczem zacości twoiey. Przeto obłudnie się poddadzą nieprzyjaciele twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Moyżesz oglądał ziemię obiecaną 1—4. II. umarł 5. III. Grob jego utalony 6. 7. IV. Załoba po nim 8. V. namiestnik jego 9. VI. i zalecenie osoby jego 10—12.

Tedy wstąpił Moyżesz z onych równin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który jest na przeciwko Ierychu; a ukazał * mu Pan wszystkę ziemię od Galaad aż do Dan;

* 5 Moy. 3, 27.

2. I wszystkę ziemię Neftalimową, i ziemię Efraimową, i Manasesową, i wszystkę ziemię ludową aż do morza ostatniego.

3. I stronę południową, i równinę doliny Ierycha, miasta osadzonego palmami, aż do Segor.

4. Tedy mu rzekł Pan: Tać jest ziemia, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ją: pokazałem ją oczom twoim, ale do niéy nie wnidziesz.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 1. r. 28, 13.

II. 5. I umarł tam Moyżesz, sługa Pański, w ziemi Moabskiej, według słowa Pańskiego.

III. 6. I pogrzebł go Pan w dolinie, * w ziemi Moabskiej, przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie jego aż do dnia tego. * Iud. w 9.

7. A Moyżesz miał sto * i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko jego, ani się naruszyła czerstwość jego. * 5 Moy. 31, 2.

IV. 8. I plakali synowie Izraelscy Moyżesza na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żaloby Moyżeszowéy:

V. 9. Tedy Iozue, syn Nunów napemniony iest Duchem mądrości, bo był włożył Moyżesz ręce swoje nań; i posłuszni mu byli synowie Izraelscy, a czynili, iako przykazał Pan Moyżeszowi. * 4 Moy. 27, 18. 4 Moy. 27, 23. Dzie. 6, 6. r. 13, 3. 1 Tym. 4, 14.

VI. 10. I nie powstał Prorok więcéy w Izraelu podobny Moyżeszowi, któregoby tak znał Pan twarzą w twarz. * 2 Moy. 33, 11. 4 Moy. 12, 8.

11. We wszystkich znakach, i cudach, dla których go był posłał Pan, aby ie czynił w ziemi Egipskiéy przed Faraonem, i przed wszystkimi sługami jego, i przed wszystką ziemią jego.

12. Także we wszystkich sprawach ręki możnéy, i we wszystkich postrachach wielkich, które czynił Moyżesz przed oczyma wszystkiego Izraela.

Księgi Iozuego.

ROZDZIAŁ I.

I. Iozue na miejsce Moyżesza zmarłego od Boga wezwany i potwierdzony 1—9. II. gotuje lud na weseście do ziemi obiecany 10—15. III. a oni posłuszeństwo słuują 16—18.

I stało się po śmierci Moyżesza, sługi Pańskiego, że mówił Pan do Iozuego, syna Nunowego, sługi Moyżeszowego, i rzekł:

2. Moyżesz, sługa mój, umarł; przetoż teraz wstań, przepraw się przez ten Iordan, ty, i wszystek lud ten, do ziemi, którą Ja im, synom Izraelskim, daję.

3. Każde * miejsce, po którym deptać będzie stopa nogi waszéy, dałem wam, iako obiecał Moyżeszowi. * 5 Moy. 11, 24. Ioz. 14, 9.

4. Od puszczy * i od Libanu tego, i aż do rzeki wielkiéy, rzeki Eufrates, wszystka ziemia Hetteyzyków, i aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza. * 5 Moy. 1, 7.

5. Nie ostoi się nikt przed tobą po wszystkie dni żywota twego; iako był z Moyżeszem, tak będę z tobą, nie * odstąpię cię, ani cię opuszczę. * 5 Moy. 31, 6, 8. Żyd. 13, 5.

6. Zmacniajże się i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty podasz w dziedzictwo ludowi temu ziemię, o którą przysięgł oycóm ich, że im ją dam.

7. Tylko się zmacniaj, i bardzo mężnie sobie poczynaj, abyś strzegł, i czynił wszystko * według zakonu,

któryć rozkazał Moyżesz, sługa mój; nie uchylaj się od niego na prawą ani na lewą, żebyś się rostopnie sprawował we wszystkiém, do czego się udasz. * 5 Moy. 31, 7.

8. Niech nie odstępnią księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmyślaj w nich, we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoie, i na * ten czas rostopnym będziesz. * Ps. 119, 99. 2 Tym. 3, 15.

9. Azażemci nie rozkazał: zmocnij się, i mężnie sobie poczynaj, nie lękaj się, a nie trwóż sobą, albowiem z tobą iest Pan, Bóg twój, we wszystkiém, do czegokolwiek się obrócisz?

II. 10. A przetoż rozkazał Iozue przełożonym nad ludem, mówiąc:

11. Przejdźcie przez pośrodek obozu, a rozkażcie ludowi, mówiąc: Gotujcie sobie żywność; albowiem po trzech dniach przejdziecie przez ten Iordan, abyście weszli, a posiadli ziemię, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam w osiadłość.

12. Rubenitom téż, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego rzekł Iozue, mówiąc:

13. Pamiętajcie na słowo, * które wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański, mówiąc: Pan, Bóg wasz, sprawił wam odpoczynienie, i dał wam tę ziemię; * 4 Moy. 32, 20, 29.

14. Żony wasze, dziećmi wasze, i

bydła wasze niech zostaną w ziemi, którą wam dał Moyżesz z téy strony Iordanu; ale wy póydziecie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy duży w sile, a będziecie ich posiłkować,

15. Aż odpoczynienie sprawi Pan braci waszym, iako i wam, a oni posiadą ziemię, którą im dawa Pan, Bóg wasz; potym się wrócićie * do ziemi osiadłości waszéy, a będziecie ją trzymać, którą wam dał Moyżesz, sługa Pański, z téy strony Iordanu na wschód słońca. * Iz. 22, 4.

III. 16. I odpowiedzieli Iozuemu, mówiąc: Wszystko, coś nam rozkazał, uczynimy, a gdziekolwiek nas pošiesz, póydzimy.

17. Iakośmy byli posłuszni Moyżeszowi, tak posłuszni będziemy i tobie; tylko niech będzie Pan, Bóg twój, z tobą, iako był z Moyżeszem.

18. Ktobykolwiek przeciwił się ustom twoim, a nie byłby posłusznym słowom twoim we wszystkiém, co mu rozkażesz, niechay umrze; tylko się zmacniay, a mężnie sobie pozynaay.

ROZDZIAŁ II.

I. Szpiegowie do Ierycha wysłani 1. 2. II. wpadli w niebezpieczeństwo, 3. III. ale od Rachaby zachowani, 4—11. IV. żywotem ją darować, i onéy dobrze czynić obietcią 12—22. V. a do Iozuego nawróciwszy się o wszystkiém sprawę dawaią 23. 24.

A tak pošłał Iozue, syn Nunów, z Syttym dwu szpiegów, potaiemnic, mówiąc: Idźcie, wypatrujcie ziemię, i Ierycho; szli tedy i wesli * w dom niektóréy niewiasty wszetecznéy, którój imię Rachab, i odpocznęli tam.

* Iak. 2, 25. Żyd. 11, 31.

2. I powiedziano to Królowi Ierycha, mówiąc: Oto, mężowie iacyś przyszli tu téy nocy z synów Izraelskich, aby przespiegowali tę ziemię.

II. 3. Tedy pošłał Król Ierycha do Rachaby, mówiąc: Wywiédź męża, którzy przyszli do ciebie, a wesli do domu twego; bo na przespiegowanie wszystkiéy ziemi przyszli.

III. 4. Ale wzięwszy ona niewiasta tych dwu mężów, skryła ie, i rzekła: Prawdać iest, przyszli do mnie mężowie; alem nie wiedziała zkąd byli.

5. Ale gdy bramę zamykano w zmiersch, oni mężowie wyszli; i nie

wiem, dokąd poszli; gońcież ich co nayrychléy, bo ich dościgniecie.

6. A ona wwiódła ie była na dach, i tam ie przykryła lnem nietartym, który była rozstawiła na dachu.

7. Mężowie tedy wysłani gonili ie drogą ku Iordanu aż do brodu; a bramę zamkniono, skoro wyszli ci, którzy szli z nimi w pogoń.

8. A tak pierwéy niż pošnęli, ona wstąpiła do nich na dach;

9. I rzekła do onych mężów: Wiem, że wam dał Pan ziemię tę; bo strach wasz przypadł na nas, i osłabiali wszyscy obywatele téy ziemi przed wami.

10. Bośmy słyszeli, iako wysuszył Pan wody morza * czerwonego ** przed wami, gdyście wychodzili *** z Egiptu, i coście uczynili dwiema Królem Amorreyskim, którzy byli z onéy strony Iordanu, Sehonowi, i Ogowi, któreście pobili.

* 2 Moy 14, 21. ** 5 Moy. 1, 1. *** 4 Moy. 24, 24.

11. Co gdyśmy usłyszeli, upadło serce nasze i nie ostał się więcéy duch w nikim przed wami; albowiem * Pan, Bóg wasz, iest Bogiem na niebie w zgórę, i na ziemi nisko.

* 5 Moy. 4, 39. Ps. 66, 7. Ps. 136, 8. Izal. 66, 1. Ier. 23, 23. Dan. 2, 47. Dzie. 17, 24.

IV. 12. Przetoż teraz przysięćcie mi proszę przez Pana, iż iakom ia uczyniła z wami miłosierdzie, także uczynicie i wy z domem oycy mego miłosierdzie, a daycie mi znak pewny,

13. Iż zachowacie żywo, oycy mego, i matkę moię, i bracią moię, i siostry moie, i wszystko, co ich iest, a wybawicie dusze nasze od śmierci.

14. I odpowiedzieli iéy oni mężowie: Dusza nasza będzie za was na śmierć, ieżli nie wydadcie téy sprawy naszéy, i będzie to, gdy nam poda Pan tę ziemię, że uczynimy z tobą miłosierdzie i prawdę.

15. I spuściła ie na powrozie z okna; bo dom iéy był przy murze, i ona na murze mieszkała.

16. I rzekła im: Na górę idźcie, by się snadź nie potkali z wami, którzy was gonia; i tam się kryjcie przez trzy dni, aż się wrócą, którzy was gonia, a potym póydzicie drogą waszą.

17. I rzekli iéy mężowie oni: Będziemy wolni od przysięgi téy, którąś nas poprzysięgła,

18. Ieżli, gdy wnidziemy do ziemi, tego czerwonego sznura nie uwiążesz u okna, po którymś nas spuściła, a oycę twego, i matkę twoię, i braci twoiëy, i wszystkiego domu oycę twego nie zbierzesz do siebie w dom;

19. Albowiem ktobykolwiek wyszedł ze drzwi domu twego, krew iego będzie na głowę iego, a my będziemy bez winy; ale każdego, ktokolwiek będzie z tobą w domu, krew iego obróci się na głowę naszą, ieżli się go kto ręką dotknie.

20. Lecz ieżli wydasz tę sprawę naszą, tedy będziemy wolni od przysięgi twoiëy, którąś nas poprzysięgła.

21. I odpowiedziała: Iakoście powiedzieli, niechże tak będzie. Tedy ie wypuściła, i poszli; i uwiązała sznur czerwony w oném oknie.

22. A odszedłszy przyszli na górę, i zostali tam przez trzy dni, aż się wrócili, którzy ie gonili; bo ich szukali ci, którzy ie gonili, po wszystkich drogach, ale nie naleźli.

V. 23. I wrócili się oni dwa mężowie, a zstąpiwszy z góry, przeprawili się, i przyszli do Iozuego, syna Nunowego, i powiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo;

24. I mówili do Iozuego: Dał Pan w ręce nasze tę wszystkłą ziemię; bo się strwożyli wszyscy obywatele ziemi przed twarzą naszą.

ROZDZIAŁ III.

I. Iozue z ludem przyszedł do Jordanu 1—7. II. Skrzynię Pańską Kapłani w przed prowadzą 8—15. III. Wody się zastanowiły 16. IV. a lud po suszy przeszedł 17.

Tedy Iozue wstał bardzo rano, i ruszyli się z Syttym, a przyszli aż do Jordanu, on, i wszyscy synowie Izraelscy, i tamże przenocowali, niżli się przeprawili.

2. A po trzecim dniu przeszli przełożeni przez pośrodek obozu,

3. I rozkazali ludowi, mówiąc: Gdy uyrzycie skrzynię przymierza Pana, Boga waszego, i Kapłany Lewity, niosące ją, wy też ruszycie się z miesca swego, a pójdziecie za nią;

4. Wszakże plac między wami i

między nią będzie na dwa tysiące łokci miary zwyczajnëy; nie przystępuycie blisko do niëy, abyście wiedzieli drogę, którą iść macie; albowiem nie chodziliście tą drogą przedtym.

5. Tedy rzekł Iozue do ludu: Poświęćcie się; albowiem intro uczyni Pan między wami dziwne rzeczy.

6. Przytym rzekł Iozue do Kapłanów, mówiąc: Weźmiecie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem; i wzięli skrzynię przymierza, i szli przed ludem.

7. I rzekł Pan do Iozuego: Dziś cię pocznę wywyższać przed oczyma wszystkiego Izraela, aby poznali, iż iakom był z Moyżeszem, tak * będę i z tobą.

* Ioz. 1, 5 9. 17.

II. 8. Rozkaże ty Kapłanom, niosącym skrzynię przymierza, a rzecz im: Gdy wnidzicie w brzeg wód Jordanskich, w Iordanie staniecie.

9. Rzekł téż Iozue do synów Izraelskich: Przystąpcie sam, a słuchaycie słów Pana, Boga waszego.

10. I rzekł Iozue: W tym poznacie, że Bóg zwycięży iest w pośrodku was, a iż koniecznie wypędzi przed twarzą waszą Chananeyczyka, i Hetteyczyka, i Heweyczyka, i Ferezeyczyka, i Gergieyczyka, i Amorreyczyka, i Iebuzeyczyka.

11. Oto, skrzynia przymierza Panującego nad wszystkłą ziemią pójdzie przed wami przez Iordan.

12. Przetóż teraz * obierzcie sobie dwanaście mężów z pokoleń Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia;

* Ioz. 4, 2.

13. A gdy się zastanowią stopy nóg Kapłanów, niosących skrzynię Pana, Panującego nad wszystkłą ziemią, w wodzie Jordanskiëy, tedy się wody Jordanskie rozstąpią, tak iż woda płynąca z góry stanie w iednëy kupie.

14. I stało się, gdy się ruszył lud z namiotów swych, aby się przeprawili przez Iordan, a Kapłani, niosący skrzynię przymierza, szli przed ludem;

15. A gdy przyszli niosący skrzynię aż do Jordanu, a nogi Kapłanów, którzy nieśli skrzynię omoczyły się

w brzegu wód, (bo Iordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoje, na każdy czas żniwa).

III. 16. Tedy się zastanowiły wody płynące z gór, a stały w iednéj kupie bardzo daleko od Adama miasta, które iest ku stronie Sartan, a które płynęły na dół do morza pustego, morza słonego, zginęły i ustały; a tak lud przeprawiał się przeciwko Ierychu. * Ps. 114, 3.

IV. 17. A Kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suszy w pośród Iordanu porządnie, wszyscy Izraelczycy szli po suszy, aż się lud wszystek przeprawił przez Iordan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg na pamiętkę cudu swego, świeżo uczynionego, dwanaście kamieni w Iordanie wystawić kazał 1—17. II. Iordańskie wody wpały w brzegi swoje 18. 19. III. Iozue dwanaście drugih kamieni wyniesionych z Iordanu na rozkazanie Pańskie w Galgal postawił 20—24.

A gdy się wszystek lud przeprawił za Iordan, (bo rzekł był Pan do Iozuego, mówiąc:

2. Obierzcie sobie * z ludu dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia, * Ioz. 3, 12.

3. I rozkażcie im, mówiąc: Weźmiycie sobie ztąd z pośrzedku Iordanu, z tego miejsca, gdzie stały nogi Kapłanów porządnie, dwanaście kamieni, które z sobą wyniosłszy postawicie na stanowisku, gdzie będziecie leżeć przez tę noc.)

4. Tedy wezwał Iozue dwanaście mężów, które był wybrał z synów Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia.

5. I rzekł do nich Iozue: Idźcie przed skrzynią Pana, Boga waszego, w pośrodek Iordanu, a weźmiy każdy kamień ieden na ramię swoje według liczby pokolenia synów Izraelskich,

6. Aby to było na znak między wami, gdyby potym * pytali synowie wasi mówiąc: Co wam znaczy to kamienie? * Ioz. 4, 21.

7. Tedy im powiecie, iż się rozstąpiły wody w Iordanie przed skrzynią przymierza Pańskiego; albowiem gdy szła przez Iordan, rozstąpiły się

wody Iordańskie; i będzie to kamienie na pamiętkę synom Izraelskim aż na wieki.

8. I uczynili tak synowie Izraelscy, iako rozkazał Iozue, i wzięli dwanaście kamieni z pośród Iordanu, iako mówił Pan do Iozuego, według liczby pokolenia synów Izraelskich, a zaniesli ie z sobą aż do stanowiska, i tam * ie złożyli. * Ioz. 4, 20.

9. Iozue téż wystawił dwanaście kamieni w pośród Iordanu, na miejscu, kędy stały nogi Kapłanów, niosących skrzynię przymierza, które tam zostały aż po dziś dzień.

10. A tak Kapłani niosący skrzynię stali w pośród Iordanu, aż się wypełniło to wszystko, co był rozkazał Pan Iozuemu mówić do ludu według wszystkiego, co był przykazał Moyżesz Iozuemu. Spieszył się tedy lud, i przeszedł Iordan.

11. I stało się, gdy wszystek lud przeszedł, że téż przeszła i skrzynia Pańska i Kapłani przed oblicznością ludu.

12. Przeszli téż synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, z połową pokolenia Manasesowego, zbrojno przed syny Izraelskimi, iako * im był powiedział Moyżesz. * 4 Moy. 32, 29.

13. Około czterdziestu tysięcy ludu zbrojnego przeszło przed Panem do boiu na pola Ierycha.

14. Dnia onego, wywyższył Pan Iozuego przed oczyma wszystkiego Izraela, i bali się go, iako się bali Moyżesza po wszystkie dni żywota iego.

15. Potym rzekł Pan do Iozuego, mówiąc:

16. Rozkaż Kapłanom, niosącym skrzynię świadectwa, aby wystąpili z Iordanu.

17. I rozkazał Iozue Kapłanom, mówiąc: Wystąpcie z Iordanu.

II. 18. I stało się, gdy wystąpili Kapłani, niosący skrzynię przymierza Pańskiego, z pośrzedku Iordanu, a stały stopy nóg Kapłanów na suszy, wróciły się wody Iordańskie na miejsce swoje, a płynęły, iako przedtym, we wszystkich brzegach swoich.

19. A lud, wsiadłszy z Iordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego,

położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniéj Ierycha.

III. 20. A dwanaście onych kamieni, które wynieśli z Iordanu, postawił Iozue w Galgal.

21. I rzekł do synów Izraelskich, mówiąc: Gdy spytaią synowie wasi potym oyców swoich, mówiąc: Co znaczy to kamienie?

22. Tedy oznaymiycie synom waszym, mówiąc: Po suszy przeszedł Izrael ten Iordan;

23. Albowiem osuszył Pan Bóg wody Iordańskie przed wami, ażżecie przeszli, iako uczynił Pan, Bóg wasz, * morzu czerwonemu, które wysuszył przed nami. ażżemy przeszli;

* 2 Moy. 14, 21. Ps. 66. 6. Ps. 78, 13. Ps. 114, 3.

24. Aby poznali wszyscy narodo- wie ziemi rękę Pańską, że można jest, żebyście się bali Pana, Boga waszego, po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ V.

I. Chananejczycy strachają się Izraelitów I. II. Iozue tych, którzy się po wyjściu z Egiptu zrodzili, obrzezać kazał 2-9. III. Tam też Paschę obchodzą 10. 11. IV. manna padać przestała 12. V. a Iozuemu się Pan Chrystus ukazał 13-15.

I stało się, gdy usłyszeli wszyscy Królowie Amorrejscy, którzy mieszkali za Iordanem ku zachodowi, i wszyscy Królowie Chananejscy, którzy mieszkali nad morzem, że wysuszył Pan wody Iordańskie przed syny Izraelskimi, aż się przepawali, upadło serce * ich, tak iż nie został wycęcy w nich duch przed oblicznością synów Izraelskich. * Ioz. 2, 9. 10. 11.

II. 2. Onegoż czasu rzekł Pan do Iozuego: Uczyni sobie noże ostre, a znowu obrzeż syny Izraelskie potwóre.

3. I uczynił sobie Iozue noże ostre i obrzezał syny Izraelskie na pagórku nieobrzezek.

4. A tać była przyczyna, dla czego ie obrzezał Iozue: Wszystek lud, który wyszedł z Egiptu, płci męskiej, wszyscy mężowie woieni, pomarli byli na puszczy, w drodze, gdy wyszli z Egiptu.

5. Bo obrzezan był wszystek on lud, co wyszedł; ale wszystek lud, który się zrodził na puszczy, w drodze po wyjściu z Egiptu, nie był obrzeżany.

6. (Albowiem * przez czterdzieści lat chodzili synowie Izraelscy po puszczy, aż poginał wszystek on naród mężów woiennych, którzy byli wyszli z Egiptu, którzy nie słuchali głosu Pańskiego, którym ** przysiął Pan, iż im nie miał okazać ziemi, o którą przysiął Pan oycom ich, iż nam ią dać miał, ziemię opływającą mlekiem i miodem.)

* 4 Moy. 14, 33. r. 32, 13. 5 Moy. 2, 7. r. 8, 2. r. 29, 5. ** 4 Moy. 14, 22, 23.

7. Ale * syny ich, które wystawił na mieysca ich, te obrzezał Iozue, bo byli w nieobrzezce; bo ich nie obrzeżano w drodze. * 4 Moy. 14, 31.

8. A gdy iuż wszystek lud był obrzeżany, mieszkał na mieyscu swém w obozie, aż się wygoili.

9. Potym rzekł Pan do Iozuego: Dzisiaj ział pohańbienie Egipskie z was; i nazwano imię mieysca onego Galgal aż do dnia tego.

II. 10. Tedy położyli się obozem synowie Izraelscy w Galgal, a obchodzili święto prześcia * czternastego dnia miesiąca w wieczór na polach Ierycha.

* 2 Moy. 12, 18. 2 Moy. 23, 5. 4 Moy. 6, 3.

11. I iedli z urodzaiów onéy ziemi nazaiutr po święcie prześcia chleby praśne, i kłosy prażone onegoż dnia.

III. 12. I przestała manna nazaiutr, gdy poczęli ieść zboża onéy ziemi; i niemieli wycęcy synowie Izraelscy manny, ale iedli z urodzaiów ziemi Chananejskiéy onegoż roku.

IV. 13. I stało się, gdy Iozue był u Ierycha, że podniósł oczu swych a * urzał, a oto mąż stał preciewko niemu, mając miecz swój dobyty w ręce swéy; i przystapiwszy do niego Iozue, rzekł mu: Ż naszychże ty, czy z nieprzyaciół naszych?

* 1 Moy. 32, 28. 30.

14. A on rzekł: Nie; alem Ia Hetman * woyska Pańskiego, terazem przyszedł. Tedy upadłszy Iozue obliczem swém na ziemię, pokłonił się, i rzekł mu: Cóż Pan móy mówi do sługi swoego?

* 5 Moy. 7, 21. Dan. 13, 1.

15. I rzekł Hetman woyska Pańskiego do Iozuego: Zzuy * obuwie

twoje z nóg twoich, bo miejsce, na którym stoisz, święte jest; i uczynił tak Iozue.

* 2 Moy. 3, 5.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan Iozuemu Ierycho podać obłecnie, i jako go miał dobywać, naucza 1—5. II. Iozue miasta dobywzy, ludzie wszystkie (oprócz Rachaby, i tcy powinnych), także i bydło pomorodaw, i ono ze wszystkiém spalił, wyląwszy srebro, złoto, i żelazne statki 6—25. III. a na tego, któryzy ie znowu budować chciał, kłtwę włożył 26. 27.

A Ierycho było zamknięte, i opatrzone przed synami Izraelskimi, i nikt z niego nie wychodził, ani do niego wchodził.

2. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Otom dał w ręce twoje Ierycho, i Króla iego, i możne woyska iego.

3. A tak obchodzić będziecie miasto, wszyscy mężowie waleczni, około miasta chodząc raz na dzień; tak uczynicie po sześć dni.

4. Przytym siedm Kapłanów poniosą siedm trąb z rogów baranich, przed skrzynią; a dnia siódmego obeydziecie miasto siedm kroć, a Kapłani trąbić będą w trąby.

5. A gdy przewłocznie trąbić będą w trąby z rogów baranich, skoro usłyszycie głos trąby, wszystek lud uczyni okrzyk bardzo wielki, i upadnie mur miasta na miejscu swém, i wnidzie lud do miasta, każdy przeciw miejscu, gdzie stał.

II. 6. Tedy wezwawszy Iozue, syn Nunów, Kapłanów, rzekł do nich: Weźmiecie skrzynię przymierza, a siedm Kapłanów niech niosą siedm trąb z baranich rogów przed skrzynią Pańską.

7. Potym rzekł do ludu: Idźcie, a obeydźcie miasto, a zbrojni niech idą przed skrzynią Pańską.

8. A gdy to Iozue ludowi powie-dział, siedm Kapłanów wzięwszy siedm trąb z rogów baranich, szli przed skrzynią Pańską, i trąbili w trąby, a skrzynia przymierza Pańskiego szła za nimi.

9. A zbrojni szli przed Kapłany trąbiącymi w trąby; ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią, gdy idąc trąbiono w trąby.

10. A ludowi przykazał Iozue, mówiąc: Nie będziecie wołać, ani będąc słyszán głos wasz, ani wyni-

dzie z ust waszych słowo, aż do dnia, którego wam rzekę: Wołajcie; i uczynicie okrzyk.

11. Tedy obeszła skrzynia Pańska miasto w około raz; i wrócili się do obozu, i zostali w obozie przez noc.

12. Wstał zaś Iozue rano, a Kapłani wzięli skrzynię Pańską.

13. A siedm Kapłanów wzięwszy siedm trąb z baranich rogów, przed skrzynią Pańską szli, idąc i trąbiąc w trąby; a zbrojni szli przed nimi, ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią Pańską, gdy idąc trąbiono w trąby.

14. A tak obeszli miasto drugi raz dnia wtórego, i wrócili się do obozu; i tak czynili po sześć dni.

15. Ale dnia siódmego wstali rano na świtanie, i obeszli miasto tymże sposobem siedm kroć; tylko dnia tego obeszli miasto siedm kroć.

16. I stało się, gdy siódmy raz obchodzili, a Kapłani trąbili w trąby, rzekł Iozue do ludu: Krzyczcież teraz; albowiem Pan podał wam miasto.

17. I niech będzie to miasto przekłctwem Panu, ono, i wszystko co w niem jest; tylko Rachab wszeteczni-ca żywo zostanie, ona, i wszyscy, którzy z nią są w domu, gdyż utaiła posłów, któreśmy byli posłali.

18. A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklctych, abyście się nie stali przekłctwem, biorąc co z rzeczy przeklctych, abyście nie wprawili obozu Izraelskiego w przekłctwo, i nie zamieszali go.

19. Ale wszystko srebro i złoto, naczynia miedziane i żelazne, święte będą Panu; do skarbu Pańskiego złożone będą.

20. Tedy krzyczał lud, gdy zatrąbiono w trąby, albowiem gdy usłyszał lud głos trąb, krzyczał i lud wielkim głosem, i upadł mur na miejscu swém, i wszedł lud do miasta, każdy przeciw miejscu, gdzie stał, i wzięli miasto;

* Zyd. 11, 30.

21. I wytracili wszystko, co było w mieście, męże i niewiasty, dzieci i starce; woły téż i owce, i osły ostrzem miecza pobili.

22. Ale dwiema mężom, którzy szpiegowali onę ziemię, rzekł Iozue:

Wnidźcie do domu niewiasty wsze-
tecznéy, a wywiedźcie ztamtąd nie-
wiałę, i wszystko, co iest iéy, ia-
kościé * iéy przysięgli.

* Ioz. 2, 12. 14. Żyd. 11, 31.

23. Tedy wszedłszy młodzieńcy
oni, co byli wyszpiegowali ziemię,
Rachabę, i oycę iéy, matkę iéy i
bracią iéy, i wszystko, co było iéy,
i wszystkę rodzinę iéy wywiedli, i
zostawili ie za obozem Izraelskim.

24. Ale miasto spalili ogniem, i
wszystko, co w nim było; tylko sre-
bro i złoto, i naczynie miedziane,
i żelazne, złożyli do skarbu domu
Pańskiego.

25. Rachabę także wszećcnięć,
i dom oycę iéy, i wszystko, co było
iéy, Iozue żywo zostawił, i mieszka-
ła w pośrodku Izraela aż do tera-
źniejszego dnia, dla tego, iż utaiła
posłów, które był posłał Iozue ku
przeszpiegowaniu Ierycha.

III. 26. I wydał kłątwe Iozue onego
czasu, mówiąc: Przeklęty mąż przed
Panem, któryby powstał a budował
to miasto Ierycho; na pierworodnym
swoim założy ie, * a na najmniey-
szym postawi bramy iego. * I Król. 16, 34.

27. I był Pan z Iozuem, a rozchodzi-
ła się sława iego po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

I. Achan wsiął nieco z rzeczy prakłętych 1. II. dla
czego tud porażon u Hay 2—5. III. Iozue Pana się o to
radzi 6—9. IV. Pan przyczynę porażki, rzecz z prak-
łęctwa wzięta pokazywały 10—12. V. przez los zło-
dzia szukać i spalić kazał 13—15. VI. Iozue Achana
winnym znalazłszy, nkamionować, a potem ze wszy-
stkiém, co miał, spalić rozkazał 16—20.

Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy
przestępstwem przy rzeczach prze-
klętych; albowiem * Achan, syn
Charmiego, syna Zabdy, syna Zare
z pokolenia Iuda, wziął nieco z rzeczy
przekłętych; zaczęmy zapalił się gniew
Pański przeciw synom Izraelskim.

* 5 Moy. 7, 25. 1 Kron. 2, 7. Ioz. 22, 20.

II. 2. Bo gdy posłał Iozue kilka
mężów z Ierycha do Hay, które było
bliisko Betawen na wschód słońca od
Bethel, i rzekł do nich, mówiąc:
Idźcie, a wyszpieguyecie ziemię; tedy
szedłszy oni mężowie, wyszpiegowa-
li Hay.

3. A wróciwszy się do Iozuego, rze-
kli mu: Niech nie ciągnie wszystek
lud; około dwu tysięcy mężów, albo

około trzech tysięcy mężów niech
idą, a zburzą Hay; nie trudź tam
wszystkiego ludu, bo ich tam trocha.

4. Poszło tedy około trzech ty-
sięcy mężów z ludu, i uciekli przed
mężami z Hay.

5. A porazili z nich mężowie z
Hay około trzydziestu i sześci me-
żów, goniąc ie od bramy aż do Sa-
barym, a porazili ie, gdy uciekali z
góry, i dla tego rozplynęło się serce
ludu, i było iako * woda. * Ps. 22, 15.

III. 6. Tedy rozdarłszy Iozue odzie-
nie swoje, upadł twarzą swoią na
ziemię przed skrzynią Pańską, a
leżał aż do wieczora, on i starsi
Izraelscy, posypawszy prochem gło-
wy swoie.

7. Zatym rzekł Iozue: Ach! Pa-
nie Panujący, przecześ przeprowa-
dził lud ten za Iordan, abyś nas po-
dał w rękę Amorreyczyka na wy-
tracenie? O byśmy byli raczély mie-
szkali za Iordanem!

8. O Panie, cóż rzekę, ponieważ poda-
wa Izrael tył nieprzyaciółom swoim?

9. Bo usłyszawszy Chananeyczycy,
i wszyscy obywatele téy ziemi, ob-
toczą nas zewsząd, a wytracę imię
nasze z ziemi. I cóż to uczynisz
imienniowi twemu wielkiemu?

IV. 10. Tedy rzekł Pan do Iozue-
go: Wstań; przecześ—upadł na obli-
cze twoie?

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpili
przymierze moie, którem im przy-
kazał; albowiem wzięli z rzeczy
przekłętych, a ukradli ie, i skłamali, i
schowali ie między naczynie swoie.

12. A dla tegoć synowie Izraelscy
nie będą się mogli ostać przed nie-
przyacióły swymi, tył będą podawali
nieprzyaciółom swym, bo się zma-
zali rzeczą przekłętą; nie będą wię-
cący z wami, ieźli nie wykorzenicie
przekłętwa tego z pośrodku was.

V. 13. Wstań, poświęć lud, i
rzech: Poświęćcie się na iutro; bo
tak mówi Pan, Bóg Izraelski: prze-
klęctwo iest * w pośrodku ciebie,
Izraelu; nie ostoisz się przed nie-
przyacióły twymi, aż odeymiecie
przekłętwo z pośrodku ciebie.

* 5 Moy. 13, 17.

14. A tak przystąpicie rano według

pokoleń waszych; a pokolenie, które okaże Pan, przystąpi według familii; a familia, którą okaże Pan, przystąpi według domów, a dom, który okaże Pan, przystąpi według osób.

15. A kto będzie naleziony w przekłectwie, będzie spalony ogniem, on, i wszystko, co iego iest, dla tego że przestąpił przymierze Pańskie, a dopuścił się niegodnéj rzeczy w Izraelu.

IV. 16. Przetoż wstawszy Iozue rano, rozkazał przystępować Izraelowi według pokoleń ich; znalazło się pokolenie Iuda.

17. I kazał przystąpić familii Iuda, i znalazła się familia Zare, i kazał przystąpić familii Zarego według osób, i znalazł się dom Zabdy.

18. I kazał przystąpić domowi iego według osób, i znalazł się Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Iuda.

19. I rzekł Iozue do Achana: Synu mój, day proszę chwałę Panu, Bogu Izraelskiemu, i wyznay przed nim, a oznaymiy * mi proszę, coś uczynił, nie tay przedemną. * 2 Sam. 14, 43.

20. Tedy odpowiedział Achan Iozuemu, mówiąc: Zaprawdę, iam zgrzeszył Panu, Bogu Izraelskiemu, tak a tak uczynilem.

21. Widziałem między łupy płaszcz Babyłoński ieden piękny, i dwieście syklów srebra, i pręt złoty ieden, pięćdziesiąt syklów wazący, i pożądałem tego, i wziąłem to, a oto, te rzeczy są zakopane w ziemi, w porząd namiotu mego, a srebro pod niemi.

22. Tedy posłał Iozue posły, którzy bieżeli do namiotu, a oto te rzeczy były skryte w namiocie iego, a srebro pod niemi.

23. A wzięwszy ie z namiotu przynieśli ie do Iozuego, i do wszystkich synów Izraelskich, a położyli ie przed obliczem Pańskim.

24. A tak wzięwszy Iozue, i wszystkie Izrael z nim, Achana, syna Zarego, i srebro, i płaszcz, i pręt złoty, i syny iego, i córki iego, i woły iego, i osły iego, i owce iego, i namiot iego, i wszystko co miał, wywiedli ie na dolinę Achor.

25. I rzekł Iozue: Przeczżeś nas potrwożył? niechże cię też Pan za-

trwoży dnia tego. I ukamionował go wszystek Izrael, * spalili ie ogniem, ukamionowawszy ie kamieniami;

* Ioz. 7, 15.

26. Potym wystawili na nim wielką kupę kamieni, która trwa aż do dnia tego. I odwrócił się Pan od gniewu zapalczywości swojej; przetoż nazwane iest imię miejsca onego dolina Achor aż do dnia dzisiejszego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pan Iozuemu miasto Hay podać obliczcie, i jako się z nim miał obeysć uczy I. 2. II. Który żołnierstwu to opowiedziawszy 3—8. III. miasto sztuką wziął, obywatelie iego pobit, Króla poymał i oblicić kazał, a na ostatek miasto spalił 9—29. IV. Potym Panu ofiarule 30. 31. V. Iozue zakon na kamieniu wyrzował, a błogosławieństwa i przekłectwa zakonu czytać kazał 32—35.

Potym rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się, ani się lękay; weźmiy z sobą wszystek lud woienny, a wstawszy ciągnij do Hay, otom dał w ręce twoie Króla Hay, i lud iego, i miasto iego, i ziemię iego.

2. A uczynisz Haiowi i Królowi iego, iakoś * uczynił Ierychu i Królowi iego, wszakże łupy iego, i bydła iego rozbierzecie ** między się; uczyniżte zasadzkę na miasto z tyłu iego.

* Ioz. 6, 20. 21. ** 5 Moy. 20, 14.

II. 3. A tak wstał Iozue i wszystkiek lud waleczny, aby ciągnęli ku Hay; przebrał Iozue trzydzieści tysięcy mężów bardzo mocnych, i posłał ie nocą.

4. I rozkazał im, mówiąc: Patrzącie wy, abyście uczynili zasadzkę za miastem; nie oddalajcie się od miasta daleko bardzo, a bądźcie wszyscy pogotowiu.

5. A ia, i wszystkiek lud, który ze mną iest, przyciągniemy pod miasto; a gdy oni wynidą przeciwko nam, iako pierwéy ucieczemy przed nimi.

6. A oni póydą za nami, aż ie uwiedziemy od miasta; bo rzeką: Uciekają przed nami, iako i pierwéy, gdyż uciekać będziemy przed nimi.

7. Tedy wy wstaniecie z zasadzki, i wyprzecie ostatek ludu z miasta, i da ie Pan, Bóg wasz, w rękę waszą.

8. A wzięwszy miasto, zapalicie ie ogniem, * według słowa Pańskiego uczynicie; patrzajcież, rozkazałem wam.

* 5 Moy. 20, 13. 16.

III. 9. Posłał ie tedy Iozue, i szli na zasadzkę; a zostali między Bethel, i między Hay na zachód Haiowi; a Iozue przez onę noc został w pośrodku ludu.

10. Potym wstawszy Iozue bardzo rano, obliczył lud, a szedł sam i starsi z Izraela przed ludem przeciw Hay.

11. Wszystek téż lud woenny, który z nim był, ruszyli się, i przyciągnawszy przyszedli pod miasto, i położyli się obozem na stronie północny ku Hay, a była dolina między nim, i między Hay.

12. Nadto wziął około pięci tysięcy mężów, które postawił na zasadzce między Bethel, i między Hay od strony zachodniéy miasta.

13. I przybliżył się lud, to iest, wszystko woysko, które było od północy miasta, i którzy byli na zasadzce iego od zachodu miasta; i przyciągnął Iozue onéy nocy w pośrodek doliny.

14. I stało się, gdy ie uyrzał Król Hay, pospieszyli się, i wstali rano, i wyszli ludzie z miasta przeciw Izraelowi ku bitwie, sam Król, i wszystek lud iego, na czas naznaczony przed równinę, niewiedząc, że zasadzka była uczyniona nań za miastem.

15. Tedy Iozue i wszystek Izrael, iakoby od nich porażeni, uciekali drogą ku puszczy.

16. I zwołany iest wszystek lud, który był w mieście, aby ie gonili, i gonili Iozuego; i tak uwiedzeni byli od miasta.

17. I nie został nikt w Hay i w Bethel, któryby nie wyszedł za Izraelem; i zostawili miasto otworzone, a gonili Izraela.

18. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Podnieś chorągiew, którą masz w ręce swéy przeciwko Hay; bo ie w ręce twoie dam. I podniósł Iozue chorągiew, którą miał w ręce swéy, przeciwko miastu.

19. A oni, co byli na zasadzce, wstawszy prędko z miejsca swego, bieżeli, gdy on podniósł rękę swą, a ubieżawszy miasto wzięli ie, i zaraz ie zapalili ogniem.

20. A obeyrzawszy się mężowie miasta Hay uyrzeli, a oto, wstępował

dym miasta ku niebu, i nie mieli mieysca do uciekania, ani tam, ani sam; bo lud, który uciekał ku puszczy, obrócił się na one, co ie gonili.

21. Tedy Iozue i wszystek lud Izraelski, widząc, iż oni, co byli na zasadzce, wzięli miasto, a iż wychodził dym z miasta, obrócili się, i pobili męże miasta Hay.

22. Oni téż drudzy wyszli z miasta przeciwko nim, i obtoczyli ie Izraelczycy, jedni ztąd, a drudzy zowąd, i porazili ie tak, iż z nich żaden nie został, ani uszedł.

23. Tamże Króla Hay poymali żywo, i przywiedli go przed Iozuego.

24. Gdy tedy Izraelscy pobili wszystkie obywatel Hay na polu przy puszczy, tedy za nimi szli w pogoń, a polegli oni wszyscy od miecza, aż wygladzeni są; obrócili się wszyscy Izraelczycy do Hay, i wysiekli ie ostrzem miecza.

25. I było wszystkich, którzy polegli dnia onego, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy, wszystkich obywatelów Hay.

26. A Iozue nie spuścił * ręki swéy, którą był podniósł z chorągwią, aż pobił wszystkie obywatel Hay.

* Wyżéy w. 2.

27. Tylko bydło, i łupy * miasta onego rozebrali między się Izraelczycy według słowa Pańskiego, które rozkazał Iozuemu.

* 5 Moy. 20, 11.

28. Tedy zapalił Iozue Hay, i uczynił ie mogiłą wieczną, i pustynią aż do dnia tego.

29. A Króla Hay obiesił na drzewie aż do wieczora; a gdy słońce zaszło, rozkazał Iozue, aby zięto * trupa iego z drzewa, a porzucono go w samém weściu bramy mieyskiéy, i namiotali nań kupę wielką kamieni, która iest aż do dnia tego.

* 5 Moy. 21, 23. Ioz. 10, 37.

IV. 30. Tedy Iozue zbudował ołtarz Panu, Bogu Izraelskiemu, na górze Hebal,

31. Iako był rozkazał Moyżesz, sługa Pański, synom Izraelskim, a iako napisano w księgach * zakonu Moyżeszowego, ołtarz z całego kamienia, na którym żadne żelazo nie postalo; i sprawowali na nim cało-

palenia Panu, ofiarowali też spokojne ofiary.

* 5 Moy. 27, 5. 2 Moy. 20. 24. 25.

V. 32. Tamże napisał na kamieniach powtórzenie zakonu Moyżeszowego, który napisał przed oblicznością synów Izraelskich.

33. A wszystek Izrael, i starsi jego, i przełożeni, i sędziowie jego stali po obu stron skrzyni przed Kapłanami Lewitami, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, tak przychodząc, iako doma zrodzony, połowa ich przeciw górze Garyzym, a * połowa ich przeciw górze Hebal, iako był przedtym rozkazał Moyżesz, sługa Pański, aby błogosławiono ludowi Izraelskiemu.

* 5 Moy. 27, 12. 13.

34. A potym czytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwo, i przekłętstwo, według * wszystkiego, co napisano w księgach zakonu.

* 3 Moy. 26, 3.

35. Nie było i słowa ze wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, czegoby nie czytał Iozue przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, przed niewiastami, i przed dziatkami, i przed przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Królowie Chananejscy 1. 2. II. Gabaonitowie sztucznie w przymierze z nimi weszli 3—18. III. Cią zdrowiem darowani, zacznym robić, i wiecznymi u Izraelitów niewolnikami zostać musieli 19—27.

A gdy usłyszeli wszyscy Królowie, którzy byli za Iordanem na górach, i na równinach, i nad wszystkim brzegiem morza wielkiego przeciw Libanowi, Hetteyczyk, * i Amorreczyk, Chananeyczyk, Ferezeczyk, Heweczyk, i Iebuzeczyk.

* Ioz. 10, 6.

2. Zebrał się pospołu, aby walczyli przeciw Iozuemu, i przeciw Izraelowi, iednomyślnie.

II. 3. Ale obywatele Gabaon, usłyszawszy, co uczynił Iozue Ierychowi, i Haiowi,

4. Postąpili sobie i oni chytrze, a poszedłszy zmyślili się, być posłami, i wzięli wory stare na osły swe, i łagwie winne stare, i potarte, i łatane;

5. I obuwie stare i łatane na nogi swoje, i szaty stare na się, a wszystek chleb, co go z sobą nabrali w drogę, suchy był i spleśniały.

6. Tedy przyszedli do Iozuego, do obozu w Galgal, i rzekli do niego, i do mężów Izraelskich: Z ziemieśmy dalekiéy przyszedli; przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

7. Ale odpowiedzieli mężowie Izraelscy Heweczykowi: Podobno ty mieszkasz między nami, a iakoż z tobą możemy uczynić przymierze?

8. A oni rzekli do Iozuego: Słudzy twoi iesteśmy. I rzekł do nich Iozue: Coście wy zacz, a zkądęście przyszedli?

9. I odpowiedzieli mu: Z ziemi dalekiéy bardzo przyszedli słudzy twoi w imieniu Pana, Boga twego; bośmy słyszeli sławę jego, i wszystko, co uczynił w Egipcie;

10. I wszystko, * co uczynił dwiema Królom Amorreyskim, którzy byli za Iordanem, Sehonowi Królowi Hesebon, i Ogowi Królowi Basan, którzy mieszkali w Astarot.

* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 1. 4.

11. I rozkazali nam starsi nasi, i wszyscy obywatele ziemi naszéy, mówiąc: Nabierzcie sobie żywności na drogę, a idźcie przeciwko nim, i mówcie im: Słudzy wasi iesteśmy, przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

12. Ten chleb nasz ciepłyśmy na drogę wzięli z domów naszych tego dnia, gdyśmy wyszli, abyśmy szli do was; a teraz oto wysechł, i poplesniał.

13. I te łagwie winne, któreśmy byli napehili, były nowe, a oto się popękały; także te szaty nasze, i obuwie nasze zwiotszały dla bardzo dalekiéy drogi.

14. A tak wzięli oni mężowie Izraelscy z onéy żywności ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Tedy z nimi uczynił Iozue pokóy, i postanowił z nimi przymierze, aby ich zachował przy żywocie; także przysięgły im Książęta zgromadzenia,

16. Ale po trzech dniach po uczynieniu z nimi przymierza, usłyszeli, że blisko ich byli, a iż w pośrzedku ich mieszkali.

17. A ruszywszy się synowie Izraelscy, przyciągnęli do miast ich dnia trzeciego, a miasta ich te były: Gabaon, i Kafira, i Beerot, i Karyatyarym.

18. I nie wytracili ich synowie Izraelscy; albowiem przysięgli im były Książęta zgromadzenia przez Pana, Boga Izraelskiego, żkąd szemrało wszystko zgromadzenie przeciw Książętom.

III. 19. I rzekły wszystkie Książęta do całego zgromadzenia: Myśmy im przysięgli przez Pana, Boga Izraelskiego; przetoż teraz nie możemy się ich tknąć.

20. To im uczynimy, a zachowamy ie żywo, iżby nie przyszło na nas rozgniewanie dla przysięgi, którąśmy im przysięgli.

21. Nadto rzekły do nich Książęta: Niech żyją, a niech rąbią drwa, i niech noszą wodę wszystkiemu zgromadzeniu; i przestali na tém, iako im powiedziały Książęta.

22. Potym wezwał ich Iozue, i rzekł do nich, mówiąc: Przeczżeście nas oszukali, powiadaając: dalekimiśmy od was bardzo? a wy w pośrodku nas mieszkacie.

23. A tak teraz przeklećci iesteście, i nieustaną z was słudzy, irąbiący drwa, i noszący wodę do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli Iozuemu, i rzekli: Zapewne oznaymiono było sługom twoim, iako był rozkazal Pan, Bóg twój, Moyżeszowi, słudze swemu, aby wam dał wszystkę ziemię, a iżby wygładził wszystkie mieszkające w téj ziemi przed twarzą waszą; przetoż baliśmy* się bardzo o żywot nasz przed wami; i uczyniliśmy tę rzecze. * Ps. 18, 45. 46. Ps. 66, 3.

25. A teraz otośmy w ręku twoich; coć się dobrego i słusznego widzi uczynić z nami, uczyn.

26. I uczynił im tak, a wybrał ie z rąk synów Izraelskich, że ich nie pobili.

27. I postanowił ie Iozue dnia onego, aby rąbali drwa, i nosili wodę zgromadzeniu, i do ołtarza Pańskiego aż do tego dnia, na miesycu, któreby obrał.

ROZDZIAŁ X.

I. Pięć Królów Amorrejskich oburzyło się na Gabaonity 1—5. II. alle od Izraelitów porażeni, i od gradu pobici są 6—11. III. Czasu bitwy słonice i księżyc przez cały dzień stały 12—16. IV. Tychże Królów z łamy dobyto, szyle ich podeptało, zabito, powieszano, i zaś do łaskini wrzucono 16—27. V. Izraelitowie wiele miast dobyli 28—43.

A gdy usłyszał Adonisedek, Król

Ierolimski, iż wziął Iozue Hay, i zburzył ie, (bo iako uczynił Ierychowi i Królowi iego, tak uczynił Haiowi i Królowi iego,) a iż uczynił pokóy obywatele Gabaon z Izraelem, i mieszkają w pośrodku ich:

2. Tedy się uląkł bardzo, przeto że miasto wielkie było Gabaon, iako iedno z miast królewskich, a że było większe niż Hay, a wszyscy mężowie iego waleczni.

3. Przetoż posłał Adonisedek, Król Ierolimski, do Hohama, Króla Hebron, i do Faran, Króla Ierymota, i do Iafia, Króla Lachys, i do Dabir, Króla Eglon, mówiąc:

4. Przyjdźcie do mnie, a dajcie mi pomoc, abyśmy pobili Gabaonity, którzy uczynili pokóy z Iozuem, i z syny Izraelskimi.

5. Zebrało się tedy, a wyciągnęło pięć Królów Amorrejskich, Król Ierolimski, Król Hebron, Król Ierymoth, Król Lachys, Król Eglon, sami, i wszystkie woyska ich, i położyli się obozem u Gabaon, i dobywali go.

II. 6. Tedy posłali obywatele Gabaon do Iozuego, i do obozu w Galgal, mówiąc: Nie zawściągay ręki swéy od sług twoich; przyciągnij do nas rychło, a wybaw nas, i pomoż nam; boć się zebrawi przeciwko nam wszyscy Królowie Amorrejscy, którzy mieszkają po górach.

7. Ruszył się tedy Iozue z Galgal, sam, i wszystek lud woieny z nimi i wszyscy mężowie waleczni

8. (Bo był rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się ich; albowiem w ręce twoie podałem ie, a nie ostoi się żaden z nich przed tobą.)

9. I przypadł na nie Iozue nagle; bo całą noc ciągnął z Galgal.

10. I potrwożył ie Pan przed obliczem Izraela, który ie poraził porażką wielką* w Gabaon, i gonił ie drogą, którą chodzą ku Betoron, a bił ie aż do Asek i aż do Maceda.

* Izai. 28, 21. 1 Sam. 14, 16. 16.

11. I stało się, gdy uciekali przed Izraelem, bieżąc z góry do Betoron, że Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba aż do Aseka, i umierali; więcéy ich pomarło od kamienia gra-

dowego, niż ich pobili synowie Izraelscy mieczem.

III. 12. Tedy mówił * Iozue do Pana, dnia, którego podał Pan Amoreyczyka w ręce synom Izraelskim, i rzekł przed oczyma Izraela: Słońce w Gabaon zastanów się, a miesiącu w dolinie Aialon.

13. I zastanowiło się * słońce, a miesiąc stanął, aż się lud pomścił nad nieprzyjaciół swymi. Izali to nie jest napisano w księgach sprawiedliwego? Tedy stanęło słońce w posród nieba, a nie pospieszało się zachodzić, iakoby przez cały dzień.

14. I nie był takowy dzień przedtym, ani potym, w któryby usłuchał miał Pan głosu człowieka; bo Pan * walczył za Izraelem. * Ioz. 10, 42.

15. Potym się wrócił Iozue, i wszystek Izrael z nim, do obozu do Galgal.

IV. 16. A uciekło było onych pięć Królów, i skryli się w iaskinią przy Maceda.

17. I dano znać Iozuemu, mówiąc: Naleziono pięć Królów, którzy się pokryli w iaskini w Maceda.

18. I rzekł Iozue: Przywalcie kamienie wielkie do dziury iaskini, a postawcie u niéy męże, aby ich strzegli.

19. A wy nie stóycie, gońcie nieprzyjaciół wasze, a biycie ostatek ich, ani im daycie uchodzić do miast ich; boć ie podał Pan, Bóg wasz, w rękę waszę.

20. A gdy przestał Iozue z syny Izraelskimi bić ich porażką bardzo wielką, aż ie do szczętu wytracili, a którzy żywo zostali z nich, uszli do miast obronnych:

21. Tedy wrócił się wszystek lud zdrowo do obozu, do Iozuego w Maceda, a nie ruszył przeciwko synom Izraelskim nikt ięzykiem swoim.

22. Potym rzekł Iozue: Otwórzcie tę dziurę iaskini, a wywiedźcie do mnie tych pięci Królów z iaskini.

23. I uczynili tak, i wywiedli do niego pięci Królów onych z iaskini, Króla Ierozolimskiego, Króla Hebron, Króla Ierymot, Króla Lachys, Króla Eglon.

24. A gdy wywiedli one Króle do Iozuego, tedy przyzwał Iozue wszystkich mężów Izraelskich, i rzekł do Rotmistrzów, mężów walecznych, którzy z nim chodzili: Przystąpcie sam, a nastąpcie nogami waszymi na szyie tych Królów; którzy przystąpiwszy nastąpili nogami swemi na szyie ich. * 5 Moy. 33, 29.

25. Zatym rzekł do nich Iozue: Nie bóycie się, ani się lękaycie; zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; boć tak uczyni Pan wszystkim nieprzyjaciółom waszym, przeciw którym walczycie.

26. Potym pobił ie Iozue, i pomordował ie, i zawiesił ie na pięci drzewach, a wisieli na drzewach aż do wieczora.

27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Iozue, że ie * złożono z drzewa, i wrzucono ie do iaskini, w której się byli skryli, a zawalono kamieniami wielkimi dziurę u iaskini, które tam są ieszcze i do dnia tego. * 5 Moy. 21, 23. Ioz. 8, 29.

V. 28. Tegoż dnia wziął Iozue Maceda, i wysiekl ie ostrzem miecza, i Króla ich zamordował wespolek z nimi, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, i uczynił Królowi Maceda, iako uczynił Królowi * Ierycha. * Icz. 16, 2. 17. 21.

29. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Maceda do Lebny, i dobywał Lebny.

30. A podał Pan i ono w ręce Izraela, i Króla iego, i wysiekl ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił w nim żadnego żywo, i uczynił Królowi iego, iako uczynił Królowi Ierycha.

31. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lebny do Lachys, a położywszy się przy nim obozem, dobywał go.

32. I podał Pan Lachys w ręce Izraela, i wziął ie dnia drugiego, i wysiekl ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim, tak właśnie iako uczynił Lebnie.

33. Tedy przyszedł Horam, Król Gazer, na ratunek Lachysowi; ale

go poraził Iozue, i lud iego, tak iż nie zostawił mu żadnego żywo.

34. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lachys do Eglon, i położyli się obozem przeciwko niemu, i dobywali go;

35. Które wzięwszy onegoż dnia, wysiekli ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim, onegoż dnia zabił, tak właśnie iako uczynił Lachys.

36. Potym się ruszył Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Eglonu do Hebronu, i dobywał go;

37. I wzięli ie, a wysiekli ie ostrzem miecza, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, tak właśnie iako uczynił Eglonowi, i wytracił ie, i wszelką duszę, która w nim była.

38. Ztamtąd obrócił się Iozue, i wszystek Izrael z nim, do Dabir, i dobywał go.

39. I wziął ie, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wysiekli ie ostrzem miecza, i pomordował wszystkie dusze, które w nim były; nie zostawił żadnego żywo; iako uczynił Hebronowi, tak uczynił Dabirowi i Królowi iego, i iako uczynił Lebnie i Królowi iego.

40. A tak pobił Iozue wszystkę ziemię górną, i południową, i polną, i podgórną, i wszystkie Króle ich; nie zostawił żadnego żywo, ale wszystkie dusze wytracił, iako mu był przykazał * Pan, Bóg Izraelski.

* 5 Moy. 7, 2. 5 Moy. 20, 16. Ioz. 8, 2.

41. I poraził ie Iozue od Kades Barny aż do Gazy, i wszystkę ziemię Gosen, i aż do Gabaon.

42. A wszystkie te Króle, i ziemię ich, wziął Iozue iednym razem; albowiem * Pan, Bóg Izraelski, walczył za Izraelem.

* Ioz. 10, 11.

43. Ztym się wrócił Iozue i wszystek Izrael z nim do obozu do Galgal.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wielu aradów i Królów przeciw Izraelitom walczących przy wodzie Merom pobito 1—9. II. Miasta ich wzięte, splundrowane, a obywatele ich wygładzeni 10—20. III. Ołbrzymowie także wybici są 21—28.

To gdy usłyszał Iabin, Król Ha-

sor, posłał do Iobaba, Króla Madon, i do Króla Symron, i do Króla Achsaf,

2. I do Królów, którzy byli na północy, na górach i na polach, na południe * Cynneroth, i w równinach, i w krainach Dor, ku zachodowi;

* 4 Moy. 34, 11. 5 Moy. 3, 17.

3. Do Chananeyczyka na wschód i na zachód słońca, i do Amorreyczyka, i do Hetteyczyka, i do Ferezeyczyka, i do Iebuzeyczyka po górach, i do Heweyczyka pod górą Hermon, w ziemi Masfa.

4. I wyciągnęli sami, i wszystkie woyska ich z nimi, lud wielki, iako piasek, który iest na brzegu morskim, i koni, i wozów bardzo wiele.

5. A zgromadziwszy się wszyscy oni Królowie przyszedli, i położyli się pospołu obozem u wód Merom, aby zwiędli bitwę z Izraelem.

6. I rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się ich, albowiem jutro o tym czasie ja podam te wszystkie pobite przed Izraelem; koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ich ogniem spalisz.

7. Wyciągnął tedy Iozue, i wszystek lud waleczny z nim przeciwko nim ku wodom Merom z nagła, i uderzyli na nie.

8. I podał ie Pan w rękę Izraelowi, i porazili ie, a gonili ie aż do Sydonu wielkiego, i aż do wód gorących, i aż do pola Masfa na wschód słońca, i pobili ie, tak iż i iednego z nich nie zostawili żywego.

9. I uczynił im Iozue, iako mu był rozkazał Pan; koniom ich żyły poderznął, a wozy ich popalił ogniem.

10. Potym wróciwszy się Iozue tegoż czasu wziął Hasor, a Króla iego zabił mieczem; a Hasor było przedtym głową wszystkich tych królestw.

11. Zabili też * każdą duszę, która była w nim, ostrzem miecza mordując, tak iż nie zostało nie żywego; a Hasor spalił ogniem.

* 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2.

12. Także uczynił wszystkim miastom Królów onych, i wszystkie Króle ich poymał Iozue, i pobił ie ostrzem miecza, mordując ie, iako był * rozkazał Moysesz, sluga Pański.

* 5 Moy. 20, 16.

13. Tylko tych wszystkich miast, któ-

re były obronne, nie palił Izrael, oprócz samego Hasora, które spalił Iozue,

14. Wszystkie téż lupy miast onych, i bydła, pobrali sobie synowie Izraelscy, tylko wszystkie ludzkie zabiiali ostrem miecza, aż ie wytracili, nie zostawując nikogo żywego.

15. Iako był rozkazał * Pan Moyżeszowi, słudze swemu, tak rozkazał Moyżesz Iozuemu; tak téż uczynił Iozue, nie opuścił niczego ze wszystkiego, co był rozkazał Pan Moyżeszowi. * 2 Moy. 23, 32. r. 34, 11. 12. 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

16. A tak wziął Iozue wszystkie onę ziemię górną, i wszystkie na południe leżącą, i wszystkie ziemię Gosen, i równiny, i pola, i górę Izrael z równiną iéy;

17. Od góry Halak, która idzie ku Seyr, aż do Baalgad, w równinie Libańskiej pod górą Hermon; i wszystkie Króle ich poymał, i poraził ie, i pozabiiał ie. * Ioz. 12. 7.

18. Przez wiele dni prowadził Iozue z onymi wszystkimi Królmi wojnę.

19. A nie było miasta, któreby pokóy uczyniło z syny Izraelskimi, oprócz Heweyczyków, którzy mieszkali w Gabaon; * wszystkie inne wzięli przez wojnę. * Ioz. 9, 15.

20. Albowiem od Pana się to stało, że zatwardził serca ich, aby szli ku bitwie przeciw Izraelowi, żeby ie wyniszczył, nie mając nad nimi miłosierdzia, ale żeby ie wytracił, iako był rozkazał Pan * Moyżeszowi. * Ioz. 11, 15.

III. 21. I ciągnął Iozue onegoż czasu, i wybił syny Enakowe z gór, z Hebronu, z Dabiru, z Anab, i ze wszystkich gór Iudskich, i ze wszystkich gór Izraelskich, pospołu z miastami ich wykorzenił ie Iozue.

22. Nie został nikt z Enakitów, w ziemi synów Izraelskich; tylko w Gazie, w Gad, i w Azdod zostali.

23. Wziął tedy Iozue wszystkie onę ziemię, tak iako mówił Pan do Moyżesza: i podał ją Iozue w dziedzictwo Izraelowi według działów ich, i według pokolenia ich, a uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XII.

I. Imiona Królów, których Izraelscy za Moyżesza 1—6. II. a potem za Iozuego pobili, i ich ziemię osiedlił, tak na téy, iako i na onéy stronie Iordanu 7—24.

A cié są Królowie ziemi, które pobili synowie Izraelscy, i posiadli ziemię ich za Iordanem ku wschodu słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wszystkie równinę ku wchodu słońca:

2. Sehon, Król Amorreyski, który mieszkał w Hesebon, a panował od Aroer, które * leży nad brzegiem potoku Arnon, i od połowy tegoż potoku, i połowy Galaadu aż do potoku Iakub, gdzie są granice synów Ammonowych; * 5 Moy. 2. 18. r. 3, 16.

3. A od równin aż do morza * Cyne-roth na wschód słońca, i aż do morza pustyni, do morza słonego na wschód, idąc ku Betsemot, i od południa pod górę Fasga. * 5 Moy. 3, 17.

4. I granice Oga, Króla Bazańskiego, który był pozostał z Refaimów, a mieszkał w Astarot i w Edréy.

5. Który téż panował na górze Hermon, i w Selecha, i we wszystkich Basan, aż do granic Gessurytów, i Mahachatyków, i nad połową Galaad ku granicy Sehona, Króla Hesebońskiego.

6. Moyżesz, sługa Pański, i synowie Izraelscy, pobili ie; i podał tę ziemię Moyżesz, sługa Pański, w dziedzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego. * 4 Moy. 21, 24. r. 32. 33. r. 34, 14.

II. 7. Ci téż są Królowie ziemi, które pobili Iozue, i synowie Izraelscy za Iordanem na zachód słońca, od * Baalgad na polu Libańskim, i aż do góry Halak, która idzie ku Seyr, którą podał Iozue pokoleniom Izraelskim w dziedzictwo według działu ich. * Ioz. 11, 17.

8. Na górach, i na równinach, i w polach, i w niżynach, i na puszczy, i na południe ziemi Hetteyzyka, Amorreyzyka, i Chananeyzyka, Ferezeyzyka, Heweyzyka, i Iebuzyzyka.

9. Król Ierycha ieden; Król Hay, które iest w bok Bethel, ieden.

10. Król Jeruzalem ieden; Król Hebron ieden.

11. Król Ierymoth ieden: Król Lachys ieden.

12. Król Heglon ieden; Król Gazer ieden.

13. Król * Gabir ieden; Król Gader ieden. * Ioz. 10, 49.

14. Król Horma ieden; Król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden; Król Adulam ieden.

16. Król Maceda ieden; Król Bethel ieden.

17. Król Taffua ieden; Król Hefer ieden.

18. Król Afek ieden; Król Saron ieden.

19. Król Madon ieden; Król Hasor ieden.

20. Król Symron Meron ieden; Król Aksaf ieden.

21. Król Tenach ieden; Król Maggedo ieden.

22. Król Kades ieden; Król Iachanam z Karmelu ieden.

23. Król Dor z krainy Dor ieden; Król Goim w Galgal ieden;

24. Król Torsa ieden. Wszystkich Królów trzydzieści i ieden.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan Iozuemu krainy pozostałe wylczywszy, ich mieszkańce wypędzić obiecał, a wszystkie one ziemie dzielić między dziewięćcioro pokolenie, i pół pokolenia Manasesowego także, opisując granicę ziemi, którą już było z onej strony Jordana półtrzęciu pokoleniu podana 1—12. II. Wspomnia dwa narody, których ieszcze było nie wypędzono, i przyczynę, czemu Lewitom ziemi żadnej nie dano 13. 14. III. Wylczy też granicę Rubenitów, Gadytów, i połowy pokolenia Manasesowego 15—33.

Izstarzał się Iozue, a był zeszyły w leciech. I rzekł Pan do niego: Tyś się zstarzał, a zszedłeś w leciech, a ziemi zostawa bardzo wiele ku posiadaniu.

2. Tać jest ziemia, która pozostawa: Wszystkie granice Filistynów, i wszyscy Gessurytowie,

3. Od Nylu, który oblewa Egipt, aż do granicy Akaronu na północy, przynależy Chananeycykowi, pięćcioro Księstw Filistyńskich: Asackie, i Asdodziejskie, Askalońskie, Geteyskie, i Akaronieckie, i Haweyczycy.

4. Od południa wszystka ziemia Chananeyska, i Mara, które jest Sydończyków, aż do Afeka, i aż do granicy Amorreyczyka;

5. I ziemia Gablitów ze wszystkim Libanem na wschód słońca, od Baalgad pod górę Hermon, aż gdzie chodzą do Emath.

6. Wszystkie mieszkające na górach od Libanu aż do wód * gorących, wszystkie Sydończyki Ia wypędzę przed syny Izraelskimi; tylko Ią podzieli Izraelitom w dziedzictwo iakom ci rozkazał. * Ioz. 11, 8.

7. Przełoż teraz rozdzieli tę ziemię w dziedzictwo, dziewięćcioru pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

8. Gdyż z drugą połową Rubenitowie i Gadytowie wzięli dziedzictwo swoje, które im dał Moyzesz * za Iordanem na wschód słońca, iako im dał Moyzesz, sługa Pański; * 4 Moy. 32, 33.

9. Od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które jest w pośród potoku, i wszystkę równinę Medeba aż do Dybon;

10. I wszystkie miasta Sehona, Króla Amorreyckiego, który królował w Hesebon, aż do granicy synów Ammonowych;

11. Także Galaad. i granice Gessurytów, i Machatyków, i wszystkę górę Hermon, i wszystko Basan aż do Salecha:

12. Wszystko królestwo Oga w Basan, który królował w Astarot, i w Edréy; ten był pozostał z Refaimitów, a pobił ie Moyzesz, i wygładził ie.

II. 13. Ale nie wygnali synowie Izraelscy Gessurytów i Machatyków; przełoży mieszkał Gessur i Machat w pośród Izraelczyków aż do dnia tego.

14. Tylko * pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwa; ofiary ogniste Pana Boga Izraelskiego, są dziedzictwem iego, iako mn powiedział Bóg.

* 4 Moy. 18, 20. 24. 5 Moy. 18, 2.

III. 15. A tak oddał Moyzesz pokoleniu synów Rubenowych dziedzictwo według rodziny ich.

16. I była granica ich od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które jest w pośród potoku, i wszystkę równinę ku Medeba.

17. Hesebon, i wszystkie miasta iego, które były w równinie; Dybon i Bamat Baal, i Bet Baal Meon;

18. I Iassa, i Cedymot, i Mefaat;

19. I Karyathaim, i Sebama, i Saratasar na górze w dolinie,

20. I Betfegor, i Asdod, * Fasga, i Betiesymot, * 5 Moy. 3, 17.

21. Wszystkie téż miasta w równinie, i wszystko królestwo Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz, i Książęta Madyańskie Ewi, * i Recew, i Sur, i Hur, i Reba; Książęta Sehonowe, obywatele ziemi. * 4 Moy. 31, 8.

22. I Balaama, syna Beorowego, wieszczka, zabili synowie Izraelscy mieczem z innymi pobitymi.

23. Była tedy granica synów Rubenowych Iordan z granicami swemi. Toć iest dziedzictwo synów Rubenowych według domów ich, miast i wsi ich.

24. Dał téż Moyżesz pokoleniu Gad, synom Gadowym, według domów ich dziedzictwo.

25. A były ich granice Iazer i wszystkie miasta Galaad, i połowę ziemi synów Ammonowych aż do Aroer, które iest przeciw Rabba;

26. I od Hesebon aż do Ramat Masza i Betonim, a od Mahanaim aż do granicy * Dabir. * Ioz. 10, 39.

27. W dolinie téż Betaram, i Betnimra, i Sochet, i Safon, ostatek królestwa Sehona, Króla Hesebońskiego, Iordan i pogranicze iego aż do końca morza Cynneret za Iordanem na wschód słońca.

28. Toć iest dziedzictwo synów Gad według domów ich, miast i wsi ich.

29. Nadto dał Moyżesz osiadłość połowie pokolenia Manasesowego, i była ta połowa pokolenia synów Manasesowych według domów ich.

30. Była granica ich od Mahanaim wszystko Basan i wszystko królestwo Oga, Króla Basańskiego, i wszystkie wsi Iairowe, które są w Basan, sześćdziesiąt miast.

31. I połowę Galaad, i Astarot, i Edréy, miasta królestwa Oga w Basan, dał synom Machyra, syna Manasesowego, połowie synów Mamyrowych według domów ich.

32. Teć są osiadłości, które podzielił Moyżesz w polach Moabskich za Iordanem przeciw Ierychu na wschód słońca.

33. Ale pokoleniu Lewi nie dał Moyżesz dziedzictwa; bo Pan, Bóg Izraelski, sam iest dziedzictwem ich, iako im powiedział.

* 4 Moy. 18, 20. 21. 5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Ezech. 44, 28.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Przedmowa o podziale ziemi z téj strony Iordanu 1—5. II. Kaleb sobie Hebron dziedzicznym prawem uprosił 6—15.

A toć iest, co dziedzictwem wzięli synowie Izraelscy w ziemi Chanaeyskiéy, a co prawem dziedzicznym oddali im w osiadłość Eleazar Kapłan i Iozue, syn Nunów, i przednieysi z oyców z pokolenia synów Izraelskich.

2. Losem dzieląc * dziedzictwo ich, iako był rozkazał Pan przez Moyżesza, dziewięciorgu pokoleniu i połowie pokolenia. * 4 Moy. 33, 54. r. 34, 13.

3. Albowiem Moyżesz * był oddał dziedzictwo dwoygu pokoleniu i połowie pokolenia za Iordanem; ale Lewitom nie dał był dziedzictwa między nimi.

* 4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 13. Ioz. 13, 8. r. 22, 1.

4. Bo było synów Iózefowych dwoie pokolenia, Manasesowe i Efraimowe; ani dali działu * Lewitom w ziemi, oprócz miast ku mieszkaniu, z przedmieściami ich dla bydła ich i dla trzód ich. * Ioz. 13, 14.

5. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy, i podzieliłi ziemię.

II. 6. Tedy przyszli synowie Iudowi do Iozuego w Galgal; i rzekł do niego Kaleb, syn Iefuna Kenezeyskiego: Ty wiesz, * co mówił Pan do Moyżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kades Barnie. * 4 Moy. 14, 24.

7. Czterdzieści mi lat było, gdy mię słał Moyżesz, sługa Pański, z Kades Barny ku przepięgowaniu ziemi, i odniosłem mu tę rzecz, iako było w sercu moiém.

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludowi; alem ia przeciw szedł statecznie za Panem, Bogiem moim.

9. I przysiągł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Zaiste ziemia, którą * deptała noga twoja, przydzie tobie w dziedzictwo, i synom twoim aż na wieki, przeto żeś statecznie chodził za Panem, Bogiem moim. * Ioz. 1, 3, 4. Moy. 14, 24.

10. A teraz oto przedłużył żywota mego Pan, iako powiedział; iuż są czterdzieści i pięć lat od onego czasu, iako to mówił Pan do Moyżesza, a iako chodzili Izraelczycy po puszczy; a teraz oto ia dziś mam ośmdziesiąt i pięć lat:

11. A ieszcze i dziś takim duży, iakom był w on czas, gdy mię wysłał Moyżesz; a iaka moc moia była na on czas, taka iest moc moia i teraz ku boiowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu.

12. A tak teraz day mi tę górę, o którój powiedział Pan dnia onego; boś ty słyszał dnia onego, iż tam są Enakitowie, i miasta wielkie a obronne; będącili Pan ze mną, wypędzę ie, iako mi obiecał Pan.

13. I błogosławił mu Iozue, a dał Hebron Kalebowi, synowi Iefunowemu, w dziedzictwo. * Ioz. 15, 13. Sędz. 1, 20.

14. A tak dostał się Hebron Kalebowi, synowi Iefuna Kenezeyckiego, w dziedzictwo aż do dnia tego, przeto że statecznie chodził za Panem, Bogiem Izraelskim.

15. A zwano przed tym Hebron miasto Arba, który Arba był człowiekiem wielkim między Enakity; i uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dział pokolenia Iuda 1—12. II. Kaleb dział swój bierze i posiada 13—18. III. zięćciowi ziomę dobrą w posagu dawą; wylczenie miast Iudzkich 19—63.

I był los pokolenia synów Iudowych według domów ich przy granicach Edom, * i przy puszczy Syn na południe od ostatecznej granicy południowej. * 4 Moy. 34, 3.

2. A była ich granica od południa, od końca morza słonego, i od skały, która iest ku południowi,

3. I wychodzi ku południowi, ku pagórkowi niedźwiatkowemu, a ciągnie się aż do Syn; a idąc od południa do Kades Barny bieży aż ku Eronowi, i ciągnie się aż do Adar, obtaczając Karkaa.

4. Ztamtąd idąc do Asemona idzie ku rzece Egipskiej, a idzie koniec tych granic na zachód; tać będzie granica napołudnia.

5. Granica zasię od wschodu słońca

iest morze słone aż do końca Iordanu, a granica z strony północnej iest od skały morskiej, od końca Iordanu.

6. A ciągnie się ta granica do Betaglu, i bieży od północy aż do Betaraba; a ztamtąd idzie ta granica aż do kamienia Boen, syna Rubenowego.

7. Idzie także ta granica do Dabir od doliny Achor, a ku północy się udawa do Galgal, które iest przeciw górze, gdzie wstępują do Adommim, która iest na południe od rzeki, a idzie ta granica do wód Ensemes, a kończy się u studnicy Rogiel.

8. Bieży też ta granica przez dolinę Hennomowego po bok Iebuzyczyka od południa, co iest Ieruzalem. Ztamtąd bieży ta granica na wierzch góry, która iest przeciwko dolinie Hennom na zachód, a która iest na końcu doliny Refaimitów na północy.

9. Obtacza też ta granica od wierzchu góry aż do źródła wody Neftoah, i bieży aż do miast góry Hefron; potym się ciągnie ta granica ku Baala, które iest Karyatyarym.

10. Potym kołem bieży ta granica od Baala na zachód do góry Seyr, a ztamtąd przechodzi po bok góry Iarym od północy, która iest Cheslon, i spuszcza się do Betsemes, i przechodzi do Temna.

11. I wychodzi ta granica po bok Akaronu na północy, a idzie kołem ta granica, aż do Sechronn, i bieży przez górę Baala; ztamtąd wychodzi do Iabneel, i kończą się te granice u morza.

12. A granica zachodnia iest przy morzu wielkim, i przy granicach jego; tać iest granica synów Iuda w okrąg podług domów ich.

II. 13. Ale Kalebowi, synowi Iefunowemu, dał * Iozue dział między syny Iuda, iako Pan powiedział Iozue-mu, miasto Arbe, oycy olbrzymów, to iest Hebron. * Ioz. 14, 13. Sędz. 1, 20.

14. I wypędził * ztamtąd Kaleb trzech synów Enakowych: Sesaia, i Ahymana, i Talmaia, syny Enakowe. * Sędz. 1, 10, 20.

15. A wyszedł ztamtąd do mieszkających * w Dabir, które zwano przedtym Karyatsefer. * Ioz. 10, 35.

16. I rzekł Kaleb: * Ktoby dobył

Karyatsefer, a wziął ie, tedy mu dam Achsę, córkę swoię, za żonę. *Eg. 1, 12.

17. I dobył go Othoniel, syn Keneza, brata Kalebowego; i dał mu Achsę, córkę swoię, za żonę.

18. I stało się, gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oycę iéy o pole; przetoż zsiadła z osła, i rzekł do niéy Kaleb: Cóż ci?

III. 19. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo; gdyż mi dał ziemię suchą, przyday mi téż źródła wód. I dał iéy źródła wyższe, i źródła dolne.

20. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Iudowych według domów ich.

21. I były miasta w granicach pokolenia synów Iudowych podle granicy Edom ku południowi: Kabseel, i Eder, i Iagur:

22. I Cyna, i Dymona, i Adada;

23. I Kades, i Hasor, i Ietnan;

24. I Zyf, i Telem, i Balot;

25. I Hasor Hadata, i Karyot Chesron, toć iest Hasor;

26. Amam, i Sama, i Molada;

27. I Asorgadda, i Hessemon, i Betfalet;

28. I Hafersual, i Beerzeba, Bazotia;

29. Baala, i Iim, i Esem;

30. I Eltolad, i Kesyl, i Horma;

31. I Syceleg, i Medemena, i Senna;

32. I Lebaot, i Selim, Ain, i Remon; wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wsi ich.

33. W równinach zaś Estaol, i Sarea, i Asena;

34. I Zanoë, i Engannim, Tepnach, i Enaim;

35. Ierymot, i Adullam, Socho, i Aseka;

36. I Saraim, i Adytaim, i Geder, i Gederotaim, miast czternaście, i wsi ich;

37. Sanany, i Hadasa, i Mygdalgad;

38. I Delean, i Mesfa, i Iektel;

39. Lachys, i Bassekat, i Eglon;

40. I Chabbon, i Lachmas, i Chytlis;

41. I Kiederot, Bet Dagon, i Naama, i Maceda, miast szesnaście, i wsi ich:

42. Labana, i Ether, i Asan;

43. I Iftach, i Esna, i Nesyb;

44. I Ceila, i Achzyb, i Maresa, miast dziewięć, i wsi ich;

45. Akkaron, i miasteczka iego, i wioski iego;

46. Od Akkaronu aż do morza wszystko, co leży po bok Asotu, i ze wsiami ich;

47. Azot, miasteczka iego, i wsi iego; Gaza, miasteczka iego, i wsi iego, aż do potoku Egipskiego, i morze wielkie za granicą iego.

48. A na górze leżą Sam, i Ieter, i Soko;

49. I Dana, i Karyatsenna, które iest Dabir;

50. I Anab, i Istemo, i Anim;

51. I Gosen, i Holon, i Gilo, miast iedenaste, i wsi ich;

52. Arab, i Duma, i Esaan;

53. I Ianum, i Bet Tafua, i Afeka;

54. I Chumta, i Karyat Arbe, a toć iest Hebron, i Syor, miast dziewięć, i wsi ich.

55. Maon, Karmel, i Zyf, i Iuta;

56. I Iezrael, i Iukiedam, i Zanoë;

57. Kain, Gabaa, i Tamna, miast dziesięć, i wsi ich.

58. Halhul, Bestur, i Giedor;

59. I Maret, i Bet Anoth, i Eltekon, miast sześć, i wsi ich.

60. Karyat Baal, które iest Karyathyarym, i Rabba, miasta dwa, i wsi ich.

61. A na puszczy: Bet Araba, Meddyn, i Sechacha;

62. I Nebsan, i miasto Soli, i Engaddy, miast sześć, i wsi ich.

63. Ale Iebuzeczyka, obywatela Ieruzalemskiego, nie mogli synowie Iudowi wypędzić; przetoż mieszkał Iebuzeczyk z syny Iuda w Ieruzalem aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dział poświęcenia Iózefowego ogółem 1—4. II. a Efraimów z osobna 5—10.

Pał téż los synom Iózefowym od Iordanu ku Ierychu przy wodach Ierycha na wschód słońca, puszcza, która idzie od Ierycha przez górę Bethel.

2. A wychodzi od Bethel do Luzy, a idzie do granicy Archy do Attarot.

3. Potym się ciągnie ku morzu do granicy Iaflety, aż do granicy Bet

Horonu dolnego, i aż do Gazor, a kończy się aż u morza.

4. I wzięli dziedzictwo synowie Iózefowi, Manase i Efraim.

II. 5. A była granica synów Efraimowych według domów ich; była mówię granica dziedzictwa ich na wschód słońca od Attarot Adar aż do Bet Horon wyższego.

6. I wychodzi ta granica do morza od Machmeta ku północy, a idzie kołem ta granica pod wschód słońca do Thanat Selo, i przechodzi ją od wschodu aż do Ianoe;

7. I ciągnie się od Ianoe do Attarot i Naaratha, a przychodzi do Ierycha, a wychodzi ku Iordanowi.

8. Od Tafua bieży ta granica ku zachodowi do potoku Kana, a kończy się przy morzu. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Efraimowych według domów ich. * Ioz. 17, 2.

9. Miasta téż oddzielone synom Efraimowym były w pośrodku dziedzictwa synów Manasesowych, wszystkie miasta i wsi ich.

10. I nie wygnali Chananeyczyka, mieszkającego w Gazer; i mieszkał Chananeyczyk w pośrodku Efraimitów aż do dnia tego, i hołdował im, dań dawaiać. * Sędz. 1, 29.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Dział pokolenia Manasesowego 1, 2. II. I córek Salfaadowych 3—13. III. Skargi synów Iózefowych o dział ich z odpowiedzią Iozuego 14—18.

Padł téż los pokoleniu Manasesowemu, (bo on jest pierworodny Iózefów.) Machyrowi pierworodnemu Manasesowemu, oycu Galaada, przeto, że był mężem walecznym, i dostał mu się Galaad i Basan.

2. Dostało się téż innym synom Mansesowym według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryel, i synom Sychem, i synom Heler, i synom Semida. Cić są synowie Maanasesowi, syna Iózefowego, mężczyzny według domów ich. * 4 Moy. 26, 29. 30.

II. 3. Ale Salfaad, syn Heferów syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, nie miał synów, iedno* córki, a te imiona córek

iego: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. * 4 Moy. 27, 1. r. 36, 11.

4. Te przyszedłszy przed Eleazara Kapłana, i przed Iozuego, syna Nunowego, i przed Książęta rzekły: Pan rozkazał Moyżeszowi, aby nam dał dziedzictwo w pośród braci naszych; i dał im Iozue według rozkazania Pańskiego dziedzictwo w pośrodku braci oycy ich.

5 I przypadło sznurów na Manasesa dziesięć, oprócz ziemi Galaad i Basan, które były za Iordanem.

6. Albowiem córki Manasesowe otrzymały dziedzictwo między syny iego, a ziemia Galaad dostała się drugim synom Manasesowym.

7. I była granica Manasesowa od Aser do Machmatat, które jest przeciwko Sychem, a idzie granica ta po prawej stronie do mieszkających w En Tafua.

8. (Manasesowa była ziemia Tafua; ale Tafua przy granicy Manasesowej była synów Efraimowych.)

9. I bieży ta granica do * potoku Kana na południe tegoż potoku, a miasta Efraimitów są między miasty Manasesowemi; ale granica Manasesowa idzie od północy onego potoku, a kończy się u morza. * Ioz. 16, 8.

10. Na południe był dział Efraimów, a na północy Manasesów, a morze jest granica iego; a w pokoleniu Aser schodzą się na północy, a w Isaschar na wschodu słońca.

11. I dostało się Manasesowi w pokoleniu Isaschar i w Aser, Betsan i miasteczka iego, i Ieblaam i miasteczka iego; przytym mieszkający w Dor i miasteczka ich, także mieszkający w Endor i miasteczka ich; i mieszkający téż w Tenach i miasteczka ich, i mieszkający w Magieda i miasteczka ich; trzy powiaty.

12. Ale nie mogli synowie Manasesowi wypędzić z onych * miast obywatelów; przetoż począł Chananeyczyk mieszkać w oniej ziemi. * 2 Moy. 23, 29. 30.

13. A gdy się zmocnili synowie Izraelscy, uczynili Chananeyczyka hołdownikiem: ale go nie* wygnali do szczytu. * Ioz. 16, 10.

III 14. Tedy rzekli synowie Ióze-

fowi do Iozuego, mówiąc: Przeczżeś nam dał w dziedzictwo los ieden, i sznur ieden? a myśmy * lud wielki i dotąd błogosławił nam Pan.

* 1 Moy. 48, 19.

15. I rzekł do nich Iozue: Ieżliś iest ludem wielkim, idźże do lasa, a wysiecz sobie tam mieysca w ziemi Ferezeyskiéy, i Refaimskiéy, ieżlić ciasna góra Efraimowa.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Iózefowi: Nie dosyć nam na téy górze; do tego wozy żelazne są u wszystkich Chananeyczyków, którzy mieszkają w ziemi nadolnéy, i u tych, którzy mieszkają w Betsan i w miasteczkach iego, także u tych, którzy mieszkają w dolinie Iezreel.

17. Rzekł tedy Iozue do domu Iózefowego, do Efraima i do Manasesa, mówiąc: Ludeś ty wielki, i moc twoia wielka, nie będziesz miał tylko losu iednego.

18. Ale górę będziesz miał; a iż tam iest las, tedy go wyrąbisz, i będziesz miał granice iego; bo wypędzisz Chananeyczyka, choć ma wozy żelazne i choć iest potężny.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przybytek zgromadzenia wystawiony w Sylo 1. 2. II. Iozue ludźle wyprawuje, aby ostatek ziemi między siedmioro pokolenie podzielił 3—10. III. Dział pokolenia Beniaminowego spolu z miastami iego 11—23.

Tedy się zebrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich do Sylo, i postawili tam namiot zgromadzenia, gdy ziemia była od nich opanowana.

2. A zostało było z synów Izraelskich, którym było nie oddzielono dziedzictwa ich, siedmioro pokolenie.

II. 3. Tedy rzekł Iozue do synów Izraelskich: Dokądże zaniebdywacie wniść, abyście posiedli ziemię, którą wam dał Pan, Bóg oyców waszych?

4. Obierzcie między sobą po trzech mężach z każdego pokolenia, które pośle, aby wstawszy obeszli ziemię, a rozpisali ją według dziedzictwa ich, potem się wrócą do mnie.

5. I rozdziela ją na siedm części: Iuda stanie na granicach swoich od południa, a dom Iózefów stanie na granicach swoich od północy.

6. Wy tedy rozpiszecie ziemię na siedm części a przyniesiecie tu do mnie,

tedy wam rzucę los * tu przed Panem, Bogiem naszym.

* 4 Moy. 33, 54. Ioz. 14, 2. Przyp. 16, 33.

7. Albowiem Lewitowie nie mają działu między wami, gdyż kapłaństwo Pańskie iest dziedzictwo ich; ale Gad, i Ruben, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwa swe za Iordanem na wschód słońca, które im oddał Moyżesz, sługa Pański.

8. Przetoż wstawszy mężowie oni odeszli: a Iozue rozkazał tym, którzy szli, aby rozpisali ziemię, mówiąc: Idźcie a obeydźcie ziemię, i popiszcie ją, a potem wróćcie się do mnie, a tu wam rzucę los przed Panem w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni i obchodzili ziemię, i popisowali ją według miast na siedm części w księgi; potem się wrócili do Iozuego, do obozu w Sylo.

10. I rzucił im los Iozue w Sylo przed Panem, a podzielił tam Iozue ziemię synom Izraelskim według działów ich.

III. 11. Tedy padł los pokoleniu synów Beniaminowych według domów ich, a przyszła granica losu ich między syny Iudowe, i między syny Iózefowe.

12. I była granica ich ku stronie północnéy od Iordanu, a szła też granica po bok Ierycha od północy, ciągnąc się na górę ku zachodowi, a kończyła się przy puszczy Betawen.

13. A ztamtąd idzie ta granica do Luz, od strony południowéy Luzy, która iest Bethel, a puszcza się ta granica do Atarot Adar podle góry, która iest od południa Betoron dolnego.

14. I bieży ta granica kołem po bok morza na południe od góry, która iest przeciw Betoron, na południe, i kończy się w Karyat Baal, które iest Karyat Iarym, miasto synów Iudowych; a toć iest strona zachodnia.

15. Strona zasię na południe od końca Karyat Iarym; a wychodziła granica ku morzu, i bieży ku źródlu wód Nefton.

16. I ciągnie się ta granica do końca góry, która iest przeciwko dolinie synów Ennon, a iest w dolinie Refraim * na północy, i idzie przez do-

linę Ennon po stronie Iebuzeczyka na południe, ztamtąd bieży do źródła Rogiel. ^{* Ioz. 15, 8.}

17. A idzie kołem od północy, a dochodzi do Ensemes, a wychodzi do Gellilot, które iest przeciwko górze, wstępując do Adommim, bieżąc ztamtąd do kamienia Bohena, * syna Rubenowego. ^{* Ioz. 15, 6.}

18. Ztamtąd idzie ku stronie, która iest przeciwko równinom na północy, i ciągnie się ku Araba.

19. Ztamtąd bieży ta granica ku stronie Betogła na północy, a kończy się u skały morza słonego na północy, ku końcowi Iordanu na południe; tać iest granica południowa.

20. Iordan zaś kończy ią ku stronie na wschód słońca; a toć iest dziedzictwo synów Beniaminowych według granic ich w okrąg wedle domów ich.

21. Były tedy te miasta pokolenia synów Beniaminowych według domów ich: Ierycho i Bethagla, i dolina Kasys.

22. I Betaraba, i Samraim, i Bethel;

23. I Awim, i Afara, i Ofera;

24. I Kazar Hammonay, i Ofni, i Gaba, miast dwanaście, i wsi ich;

25. Gabaon, i Rama, i Berot;

26. I Misfe, i Kafara, i Mosa;

27. I Bekiem, i Ierefel, i Tarela;

28. I Sela, Elef, i Iebuz, (które iest Ieruzalem,) Gibeat, Kiryat, miast czternaście, i wsi ich. Toć iest dziedzictwo synów Beniaminowych według domów ich.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dział pokolenia Symeonowego 1—9. II. Zabulonowego 10—16. III. Isascharowego 17—23. IV. Aserowego 24—31. V. Neftalimowego 32—39. VI. Danowego 40—45. VII. a na ostatek Iozuego 49—51.

Potym padł los wtóry Symeonowi pokoleniu synów Symeonowych według domów ich, a było dziedzictwo ich w pośród dziedzictwa * synów Iudowych. ^{* 1 Moj. 49, 7.}

2. A dostało się im dziedzictwo ich Beersaba, * i Seba, i Molada; ^{* 1 Kron. 4, 28.}

3. I Hasersual, i Bala, i Asem;

4. I Etolat, i Betul, i Horma;

5. I Syceleg, i Bet Marchobot, i Hasersusa;

6. I Betlebaot, i Sarohem, trzynaście miast, i wsi ich;

7. Ain, Remmon, i Atar, i Asan, miasta cztery, i wsi ich,

8. I wszystkie wsi, które były u okolo tych miast, aż do Baalatbeer, i Ramat ku stronie południowey. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Symeonowych według domów ich.

9. Z działu synów Iudowych dostało się dziedzictwo synom Symeonowym, bo dział synów Iudowych był wielki dla nich; przetoż wzięli dziedzictwo synowie Symeonowi w pośród dziedzictwa ich.

II. 10. Potym padł los trzeci synom Zabulonowym według domów ich, a iest granica dziedzictwa ich aż do Saryd.

11. A idzie granica ich do morza Marala, i przychodzi do Debbaset, ciągnąc się aż do potoku, który iest przeciw Ieknoam.

12. I wraca się od Saryd na wschód słońca ku granicy Chaselek Tabor, a ztamtąd bieży do Daberet, i ciągnie się do Iafie;

13. Potym ztamtąd bieży na wschód słońca do Gethefer i do Itakasy, a wychodzi w Rymmon, i kołem idzie do Nehy.

14. Idzie także kołem taż granica od północy ku Hannaton, a kończy się u doliny Ieftael,

15. I Katet, i Nahalal, i Symeron, i Iedala, i Betlehem, miast dwanaście, i wsi ich.

16. Toć iest dziedzictwo synów Zabulonowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

III. 17. Isascharowi téż padł los czwarty, to iest, synom Isascharowym według domów ich.

18. A była granica ich Iezreel, i Chasaloł, i Sunem;

19. I Hafaraim, i Seon, i Anaharat;

20. I Rabbot, i Cesyon, i Abes;

21. I Ramet, i Engannim, i Enhadada, i Betfeses.

22. A przychodzi granica ich do Taboru, i do Sehesyma, i do Betsemes, a kończą się granice ich u Iordanu, miast szesnaście, i wsi ich.

23. Toć iest dziedzictwo pokolenia

synów Isascharowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

IV. 24. Potym padł los piąty pokoleniu synów Aser według domów ich.

25. I była granica ich: Helkat, i Chali, i Beten, i Achsaf;

26. I Elmelech, i Amaad, i Messal, a idzie na Karmel do morza, i do Sychor, i Lobanat.

27. Ztamtąd się obraca na wschód słońca ku Betdagon, i bieży aż do Zabulon, i do doliny Ieftach El na północy Betemek i do Nehyel wychodząc do Kabul ku lewéj stronie;

28. I do Hebronu, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego.

29. A wraca się ta granica od Rama aż do miasta Zor obronnego; ztamtąd się obraca ta granica aż do Hosa, a kończy się u morza podle działu Achsyba.

30. I Amma, i Afek, i Rohob, miast dwadzieścia i dwa, i wsi ich.

31. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Aser według domów ich; te miasta i wsi ich.

V. 32. Potym synom Neftalimowym padł los szósty, synom Neftalimowym według domów ich.

33. I była granica ich od Helef, i od Helon, do Saannanim, i Adami, które iest Necheb, i Iebnael, aż ku Lekum, i kończy się u Iordanu.

34. Potym się obraca ta granica ku morzu do Asanot Tabor; a ztamtąd bieży ku Hukoka, i idzie do Zabulon na południe, a do Aser przychodzi ku zachodu, a do Iuda ku Iordanowi na wschód słońca.

35. A miasta obronne są: Assedym Ser, i Emat, Rekat, i Cyneret;

36. I Edema, i Arama, i Asor;

37. I Kiedes, i Edréy, i Enhasor;

38. I Ieron, i Magdalel, Horem, i Betanat, i Betsemes, miast dziewiętnaście, i wsi ich.

39. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Neftalimowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VI. 40. Potym pokoleniu synów Dan według domów ich, padł los siodmy.

41. A była granica dziedzictwa ich: Saraa, i Estaol, i Irsemes;

42. I Selebin, i Aialon, i Ietela;

43. I Elon, i Temnata, i Ekron;

44. I Eltekie, i Gebbeton, i Baalat;

45. I Iehud, i Bane Barak, i Gextremmon;

46. I Mehairakon, i Rakon z granicą przeciwko Ioppie.

47. Ale granica synów Danowych była bardzo mała; przetoż wyszedłszy synowie Dan dobywali Lesem, i wzięli ię, i wysiekli ię ostrzem miecza, a wzięwszy ię w dziedzictwo, mieszkali w nim; i przezwali Lesem Dan według imienia Dana, oycą swego.

48. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Danowych według domów ich: te miasta i wsi ich.

VIII. 49. A gdy przestali dzielić ziemię według granic ię, tedy dali synowie Izraelscy dziedzictwo Iozuemu, synowi Nunowemu, w pośród siebie.

50. Według rozkazania Pańskiego dali mu miasto, którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, gdzie zbudował miasto, i mieszkał w nim.

51. Teć są dziedzictwa, które losem podzielił w osiadłość Eleazar Kaplan, i Iozue, syn Nunów, i przedniejsi z oyców pokolenia synów Izraelskich w Sylo przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia, i dokończyli podziału ziemi.

ROZDZIAŁ XX.

I. Pan każe odłączyć sześć miast dla tych, co by z trefunku kogo zabili, 1—6. II. co téż synowie Izraelscy uczynili 7—9.

Potym rzekł Pan do Iozuego, mówiąc:

2. Powiedz * synom Izraelskim, i rzecz: Oddzielcie sobie miasta ucieczki, o którychem mówił do was przez Moyżesza.

* 2 Moy. 21, 13. 4 Moy. 35, 11. 5 Moy. 19, 2.

3. Aby tam uciekał mężobójca, co by zabił człowieka nie chcąc, i z niewiadomości; i będą wam dla ucieczki przed tym, któryby się krwi chciał mścić.

4. I uciecze do iednego z tych miast, a stanie u wrot bramy mieyskiéy, i opowie starszym miasta onego sprawę swoię; i przyymą go do miasta między się, i dadzą mu mieysce, a będzie mieszkał z nimi.

5. A gdy go będzie gonił ten, któryby się chciał mścić krwi, tedy nie wydadzą mężobóycy w ręce iego; albowiem nie chcą zabił bliźniego swego, nie mając żadný waśni z nim przedtym.

6. I będzie mieszkał w oném mieście, aż stanie przed zebraniem na sąd, i aż do śmierci Kapłana wielkiego, który będzie za onych dni; tedy się wróci mężobóycy, i przyydzie do miasta swego i do domu swego, do miasta, z którego uciekł.

II. 7. I oddzielili Kades w Galilei na górze Neftali, a Sychem na górze Efraim, i miasto Arbe, które iest Hebron, na górze Iuda.

8. Z drugiéj zaś strony * Iordanu, gdzie leży Ierycho od wschodu słońca, oddzielili Bosor na puszczy w równinie z pokolenia Rubenowego, i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, przytym Golan w Basan z pokolenia Manasesowego. ^{* 5 Moy. 4, 43.}

9. Teć były miasta dla uciezki wszystkim synom Izraelskim, i cudzoziemcom, którzy mieszkali w poszrodku ich, aby tam uciekał każdy, ktoby kogo zabił z nieobaczenia, a nie był zamordowan przez tego, któryby się krwi chciał mścić, azby pierwéy stanął przed zgromadzeniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Miasta Lewitów naprzód ogółem 1—8. II. potym z osobna synów Aaronowych z narodu Kaatyków 9—19. III. i ostatnich Kaatyków 20—26. IV. Gersonitów 27—33. V. Merarytów, 34—42. VI. Mieszkanie Izraelitów spokojne 43—45.

Przystąpili tedy przednieysi z oyców Lewitów do Elezara Kapłana, i do Iozuego, syna Nunowego, i do przedniejszych z oyców w pokoleniach synów Izraelskich.

2. I rzekli do nich w Sylo, w ziemi Chananeyskiéj, mówiąc: Pan rozkazał przez * Moyżesza, abyście nam dali miasta ku mieszkaniu z przedmieściami ich dla dobytów naszych. ^{* 4 Moy. 35, 2. 3.}

3. Przetoż dali synowie Izraelscy Lewitom z dziedzictwa swego według słowa Pańskiego te miasta, i przedmieścia ich.

4. Padł tedy los na domy Kaatyków; i dostało się synom Aarona Ka-

plana, Lewitom z pokolenia Iudowego, i z pokolenia Symeonowego, i z pokolenia Beniaminowego losem miast trzynaście.

5. A drugim synom Kaatowym z domów pokolenia Efraimowego, i z pokolenia Danowego, i z połowy pokolenia Manasesowego dostało się losem miast dziesięć.

6. A synom Gersonowym z domów pokolenia Isascharowego, i z pokolenia Aserowego, i z pokolenia Neftalimowego, i z połowy pokolenia Manasesowego w Basan dostało się losem miast trzynaście.

7. Także synom Merarego według domów ich, z pokolenia Rubenowego, i z pokolenia Gadowego, i z pokolenia Zabulonowego miast dwanaście.

8. Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom te miasta, i przedmieścia ich, iako był rozkazał Pan przez Moyżesza, losem.

II. 9. A tak dali z pokolenia synów Iudowych, i z pokolenia synów Symeonowych te miasta, których tu imiona położone są.

10. I dostały się synom Aaronowym z domów Kaatowych z synów Lewiego; bo im padł los pierwszy.

11. I dano im miasto Arbe, oycy Enakowego, które iest Hebron na górze Iuda, i przedmieścia iego około niego;

12. Ale role miasta tego, i wsi iego dano * Kalebowi, synowi Iefunowemu w osiadłość iego. ^{* Ioz. 14, 14. 1 Kron. 6, 56.}

13. Synom tedy Aarona Kapłana dano miasto dla uciezki mężobóycy, Hebron i przedmieścia iego; także Lobnie i przedmieścia iego;

14. I Ieter, i przedmieścia iego; Estemoa, i przedmieścia iego;

15. I Holon, i przedmieścia iego, i Dabir, i przedmieścia iego.

16. I Ain, i przedmieścia iego; i Ieta i przedmieścia iego; Betsemes i przedmieścia iego; miast dziewięć z tegoż dwoyga pokolenia.

17. A z pokolenia Beniaminowego Gabaon i przedmieścia iego; Gabae i przedmieścia iego;

18. Anatot i przedmieścia iego; i Almon i przedmieścia iego; miasta cztery.

19. Owa wszystkich miast synów Aaronowych, Kapłanów, trzynaście miast i przedmieścia ich.

III. 20. Ale domom synów Kaatowych, Lewitów, którzy byli zostali z synów Kaatowych, dane były miasta losu ich z pokolenia Efraimowego.

21. A dano im miasto ku ucieczce mężobóycy, Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego;

22. I Kibsaim i przedmieścia iego, i Betoron, i przedmieścia iego; miasta cztery.

23. Także z pokolenia Danowego Elteko i przedmieścia iego; Gabaton i przedmieścia iego;

24. Aialon i przedmieścia iego; Gatrymon i przedmieścia iego; miasta cztery.

25. A z połowy pokolenia Manasesowego Tanach i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego; dwa miasta.

26. Wszystkich miast dziesięć i przedmieścia ich dano domom synów Kaatowych pozostałym.

IV. 27. Synom zaś Gersonowym z pokolenia Lewiego, od połowy pokolenia Manasesowego, dano miasto dla uciezki mężobóycy: Golan w Basan i przedmieścia iego, i Bozran i przedmieścia iego; dwa miasta.

28. Z pokolenia Isaschar: Kiesion i przedmieścia iego; Dabaret i przedmieścia iego;

29. Iaramot i przedmieścia iego, i Enganim i przedmieścia iego; miasta cztery.

30. A z pokolenia Aser: Masaa i przedmieścia iego; Abdon i przedmieścia iego;

31. Helkat i przedmieścia iego, Rohob i przedmieścia iego; miasta cztery.

32. A z pokolenia Neftalimowego dano miasto dla uciezki mężobóycy, Kades w Galilei i przedmieścia iego; i Hamotdor i przedmieścia iego, także Kartan i przedmieścia iego; trzy miasta.

33. Wszystkich miast Gersonitów według domów ich było trzynaście miast i przedmieścia ich.

V. 34. Potym domom synów Mera-

Zabulonowego dano Ieknam i przedmieścia iego; Karta i przedmieścia iego.

35. Damna i przedmieścia iego; Nahalol i przedmieścia iego; miasta cztery.

36. A z pokolenia Rubenowego Besor i przedmieścia iego; i Iahasa i przedmieścia iego;

37. Kedemot i przedmieścia iego; i Mefaat i przedmieścia iego; miasta cztery.

38. Nadto z pokolenia Gadowego dano miasto dla uciezki mężobóycy, Ramot w Galaad i przedmieścia iego, i Mahanaim i przedmieścia iego;

39. Hesebon i przedmieścia iego; Iazer i przedmieścia iego; wszystkich miast cztery.

40. Wszystkich miast synów Mera-rego według domów ich, którzy ieszcze byli pozostali z domów Lewitów, przyszło im losem miast dwanaście.

41. A tak wszystkich miast Lewitów w *pośrodku dziedzictwa synów Izraelskich miast czterdzieści i ośm i przedmieścia ich.

* 4 Moy. 35, 7.

42. A miały te wszystkie miasta, każde za osobna, przedmieścia okolo siebie; a tak było okolo wszystkich onych miast.

VI. 43. Dał tedy Pan Izraelowi wszystkę ziemię, o którą przysiągł, że ją dać miał oycóm ich; i posiadli ją, a mieszkali w nięy.

44. Dał im téż odpoczynek Pan zeswąd w okolo, tak iako był przysiągł oycóm ich; a nie był nikt, ktoby się im oprzeć mógł ze wszystkich nieprzyjaciół ich; wszystkie nieprzyjacioly ich dał Pan w rękę ich.

45. Nie chybiło *zadne słowo ze wszystkich słów dobrych, które obiecał Pan domowi Izraelskiemu; wszystko się wypełniło.

* Iz. 23, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Izouie dozwala półtrzeci pokoleniu wrócić się do ziemi swęy za Jordan, a korzysciami się z nimi dzielł 1—8. II. Oni, wracając się nad Iordanem oltarz wystawiali. Izraelczycy obraższy się posły do nich z ostrém wskazaniem wyprawili 9—20. III. Lecz wzięszy słuszną odpowiedź, na nięy i poslowie przestali, i lud wszystkich 21—34.

Tedy przyzwał Izouie Rubenitów, i Gadytów, i połowę pokolenia Manasesowego,

2. I rzekł do nich: Wyście strzegli waszstkiego, co wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański, i byliście posłuszni głosowi memu we wszystkiém, com wam rozkazał.

3. Nie opuściliście braci waszých przez długi czas aż do dnia tego; aleście strzegli pilnie rozkazania Pana, Boga waszego.

4. A teraz ponieważ odpoczynek dał Pan, Bóg wasz, braci waszym, iako im był obiecał, przetoż teraz wróćcie się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemi osiadłości waszých, którą wam dał Moyżesz * sługa Pański, przed Iordanem.

* 4 Moy. 22, 33. 5 Moy. 3, 12. r. 78, 8. Ioz. 13, 8.

5. Tylko strzeżcie pilnie, abyście zachowali przykazanie, i Zakon, który wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański; abyście miłowali Pana Boga waszego, a chodzili wszystkimi drogami jego, chowając rozkazania jego, dzierząc się go, i służąc mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiých duszy waszých.

6. I błogosławił im Iozue, a rozpuścił ie; i odeszli do przybytków swoich.

7. Ale połowie pokolenia Manasesowego dał był Moyżesz osiadłość w Basan, a drugiéy połowie jego dał Iozue dział z bracią ich z téy strony Iordanu na zachód słońca; a gdy ie rozpuszczał Iozue do przybytku ich, błogosławił im.

8. I rzekł do nich, mówiąc: Z wielkimi bogactwy wracacie się do przybytków waszych, i z majątnością bardzo wielką, z srebrem i z złotem, i z miedzią, i z żelazem, i z szat bardzo wielą; dzielcież się łupem nieprzyaciół waszych z bracią swoją.

II. 9. Tedy wracając się odeszli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego od synów Izraelskich z Sylo, które iest w ziemi Chananeyskiéy, aby szli do ziemi Galaad, do ziemi osiadłości swoiéy, którą dziedzicznie otrzymali według słowa Pańskiego przez Moyżesza.

10. I przyszli do granic Iordanu, które były w ziemi Chananeyskiéy, i zbudowali tam synowie Rubenowi,

i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego oltarz nad Iordanem, oltarz wielki na podziw.

11. I usłyszeli synowie Izraelscy, iż powiadano: Oto zbudowali synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego oltarz przeciw ziemi Chananeyskiéy na granicach nad Iordanem, kędy przeszli synowie Izraelscy.

12. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zeszło się wszystko zgromadzenie ich do Sylo, aby się ruszyli przeciwko nim na wojnę.

13. I posłali synowie Izraelscy do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, Fineesa, syna Eleazara Kapłana.

14. A z nim dziesięć Książąt, po iednym Książęciu z każdego domu oycowskiego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, a każde Książę z tych było przedniejszém w domu oyców swoich, w tysiącach Izraelskich.

15. Tedy ci przyszli do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, i rzekli do nich, mówiąc:

16. Tak mówi wszystko zgromadzenie Pańskie: Cóż to iest za przestępstwo, któreście wystąpili przeciwko Bogu Izraelskiemu, żeście się dziś odwrócili od Pana, budując sobie oltarz, abyście dziś byli przeciwni Panu?

17. Ażaj nam mało na złości * Fegorowéy, od której nie iesteśmy oczyścieni i po dziś dzień, zkad była pomsta w zgromadzeniu Pańskim,

* 4 Moy. 25, 3. 4. 5.

18. Żeście się dziś odwrócili, żebyście nie szli za Panem? Zaczym stanie się, ponieważście wy dziś odpornymi Panu, że się on jutro na wszystko zgromadzenie Izraelskie rozgniewa.

19. A iezliż iest nieczysta ziemia osiadłości waszých, przeprowadźcie się do ziemi dziedzictwa Pańskiego, w której przebywa przybytek Pański, i weźmiecie osiadłości w pośrodku nas; tylko Panu nie bądźcie odpornymi, a nie odpadajcie od nas, bu-

dując sobie ołtarz oprócz ołtarza Pana, Boga naszego.

20. Ażaj przez * Achana, syna Zarego, gdy się dopuścił przestępstwa w rzeczy przekłętéy, na wszystko zgromadzenie Izraelskie nie przypadł gniew? a nie on sam ieden umarł dla nieprawości swoiéy.

* Ioz 7, 1.

III. 21. Tedy odpowiedzieli synowie Rubenowi, i synowie Gadów, i połowa pokolenia Manasesowego, a mówili do Książąt tysięcy Izraelskich:

22. Bóg nad Bogi, Pan, Bóg nad Bogi, Pan, on to wie, i Izrael sam pozna, ieżli się to stało z uporu, albo ieżli z przestępstwa przeciw Panu, niechże nas nie żywi dnia tego.

23. Ieżliżeśmy sobie zbudowali ołtarz, abyśmy się odwrócili od Pana, a ieżliż ku ofiarowaniu na nim całopalenia, i ofiar śniednych, albo ku sprawowaniu na nim ofiarspokoynych, Pan niech to rozczna;

24. Ieżliżeśmy nie raczéy obawiając się téy rzeczy, uczynili to, mówiąc: Napotym rzeką synowie wasi synom naszym, mówiąc: Cóż wam do Pana, Boga Izraelskiego?

25. Oto granicę położył Pan między nami i między wami, synowie Rubenowi i synowie Gadowi, Iordan, nie macie wy działu w Panu, i odwróca synowie wasi syny nasze od boiaźni Pańskiej.

26. Przetósmy rzekli: Uczynmy tak, a zbudujemy sobie ołtarz, nie dla całopalenia, ani innych ofiar:

27. Ale iżby był świadkiem między nami i między wami, i między potomstwem naszym po nas, i abyśmy służyli Panu przed obliczem iego w całopaleniach naszych, i w śniednych ofiarach naszych, i w spokoynych ofiarach naszych, a iżby nie rzekli synowie wasi napotym synom naszym: Nie macie części w Panu.

28. Nadtośmy rzekli: Gdyby napotym rzekli nam, albo potomstwu naszemu, tedy rzeczemy: Patrzaycie na podobieństwo ołtarza Pańskiego, który uczynili oycowie nasi, nie dla całopalenia, ani innych ofiar, ale żeby on był świadkiem między nami i między wami.

29. Boże nas uchoway, żebyśmy mieli przeciwnymi być Panu, a odstąpić dziś od Pana, zbudowawszy ołtarz dla całopalonych, dla śniednych i dla innych ofiar, oprócz ołtarza Pana, Boga naszego, który iest przed przybytkiem iego.

30. A usłyszawszy Finees Kapłan, i Książęta zgromadzenia, i przełożeni nad tysiącami Izraelskimi, którzy z nim byli, słowa, które mówili synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i synowie Manasesowi, podobało się im to.

31. I rzekł Finees, syn Eleazara Kapłana, do synów Rubenowych i do synów Gadowych i do synów Manasesowych: Dzisiajśmy poznali, iż w pośrodku nas iest Pan, iżeście się nie dopuścili przeciw Panu przestępstwa tego, i wyswobodziliście syny Izraelskie z ręki Pańskiej.

32. A tak wrócili się Finees, syn Eleazara Kapłana, z onymi Książęty od synów Rubenowych i od synów Gadowych z ziemi Galaad do ziemi Chananeyskiéy do synów Izraelskich, i odnieśli im tę rzecz.

33. I podobało się to synom Izraelskim; a błogosławili Boga synowie Izraelscy, i nie mówili więcéy, żeby mieli iść przeciwko nim na wojnę, i wytracić ziemię, w którą synowie Rubenowi i synowie Gadowi mieszkali.

34. Przewali tedy synowie Rubenowi i synowie Gadowi ołtarz on Ed, mówiąc: Świadkiem będzie między nami, że Pan iest Bogiem.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozne zeszyły stany przednieysze zwoływa, sprawy i dobrodzieystwa Boże wylicza, do szczerzego nabożeństwa upomina, małżeństwa z Poganym zakazuje 1—7. II. obiecując Bożą pomoc posłusznyu 8—11. III. a pomstą grożąc odpornym 12—16.

I stało się po niemalym czasie, gdy odpoczynek dał Pan Izraelowi od wszystkich nieprzyziaciół ich okolicznie, a Iozue się zstarzał, i był zeszyłym w leciech,

2. Że przyzwał Iozue wszystkiego Izraela, starszych iego, i przednieyszych iego, i sędziów iego, i przełożonych iego, i rzekł do nich: Iam się zstarzał, a zszedłem w leciech.

3. A wyście widzieli wszystko, co

uczynił Pan, Bóg wasz, wszystkim tym narodom przed obliczem waszém; bo Pan, Bóg wasz sam walczył za was.

4. Obaczcież, rozdzieliłem wam losem te narody pozostałe w dziedzictwo między pokolenia wasze od Iordanu, i wszystkie narody, którem wytracił, aż do morza wielkiego na zachód słońca.

5. A Pan, Bóg wasz, sam ie wypędzi od twarzy waszój, i wyzenie ie od obliczności waszój, i posiędziecie dziedzicznie ziemię ich, iako wam to powiedział * Pan, Bóg wasz.

* 4 Moy. 33, 53. 5 Moy. 6, 19. Ioz. 13, 6.

6. Zmacniajcież się bardzo, abyście strzegli a czynili wszystko, co napisano w księgach Zakonu Moyżeszowego, nie odstępuiąc od niego na prawą ani na lewą.

7. Ani się téż mieszcaycie z tymi narodami, które zostały z wami; ani imienia * bogów ich nie wspominajcie, ani przysięgajcie przez nie, ani im służcie, ani się im kłaniajcie;

* 2 Moy. 23, 13. 5 Moy. 12, 3. Ier. 5, 7. Sefon. 1, 5.

II. 8. Ale się * Pana, Boga waszego, trzymajcie, iakoście czynili aż do dnia tego.

* 5 Moy. 11, 22.

9. Bo iako wypędził Pan od oblicza waszego narody wielkie i możne, i nie oparł się wam nikt aż do dnia tego,

10. Tak mąż ieden * z was będzie uganiał tysiąc; albowiem Pan, Bóg wasz, on walczy za wami, iako wam obiecał.

* 3 Moy. 26, 8. 2 Moy. 14, 14. r. 23, 27.

11. Przetoż przestrzegajcie z pilnością, abyście miłowali Pana, Boga waszego.

III. 12. Bo ieżli się cale odwrócicie, a przystaniecie do tych pozostałych narodów, do tych, które zostały między wami, i spowinowacie się z nimi, a będziecie się mieszać z nimi, one téż z wami:

13. Wiedźcież wiedząc, żeć nie będzie wzięćy Pan, Bóg wasz, wyganiał tych narodów od twarzy waszój; ale będą wam * sidłem, i zawadą, i biczem na boki wasze, i cierniem na oczy wasze, póki nie wyginiecie z téj przewybornój ziemi, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 23, 32. r. 34, 12. 4 Moy. 32, 36. 5 Moy. 7, 16.

14. A oto, ia idę dziś w drogę wszystkiój ziemi; poznajcież tedy ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiój duszy waszój, żeć nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów najlepszych, które mówił Pan, Bóg wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo.

* Ioz. 21, 45.

15. Przetoż iako się wypełniło nad wami każde słowo dobre, które mówił Pan, Bóg wasz, do was, tak przywiedzie Pan na was każde słowo złe, aż was wytraci z ziemi téj przewybornój, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

16. Ieżli przestąpicie przymierze Pana, Boga waszego, które wam rozkazał, a szedłszy służyć będziecie bogom obcym, i kłaniać się im będziecie, tedy się rozpali popędliwość Pańska przeciwko wam, i zginiecie prędko z téj przewybornój ziemi, którą wam dał.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iozue znowu przed śmiercią zebrawszy wszystkie pokolenia do Sychem, dobrodziejstwa Boże im uczynione wylicza 1—13. II. i aby statecznie przy Panu stał, upomina 14. 15. III. Co gdy mu lud obiecał, przymierze z Panem odnowił 16—25. IV. A te wszystkie dzieła Iozue w księgi Zakonu wpisał, a kamień na świadectwo wystawiwszy 26—28. V. umarł i pogrzebion iest 29. VI. Miejsce pogrzebu Iozuego 30. VII. iako długo lud Panu służył 31. 32. VIII. Eleazarowa śmierć i pogrzeb 33.

Tedy zebrał Iozue wszystkie pokolenia Izraelskie do Sychem, i zwołał starszych z Izraela, i przedniejszych z nich, i sędziów ich, i przełożonych ich, i stanęli przed obliczem Bożém.

2. I rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Za rzeką mieszkali * oycowie wasi od dawnych czasów, Tare, oyciec Abrahamów, i oyciec Nachorów, i służyli bogom obcym.

* 1 Moy. 11, 26. 27.

3. I wzięłem oycy waszego Abrahama z miejsca, które iest za rzeką, i prowadziłem go przez wszystką ziemię Chananeyską, i rozmożylem nasienie jego, * dawszy mu Izaaka.

* 1 Moy. 21, 2.

4. Dałem téż Izaakowi Iakuba i Ezawa, a podałem Ezawowi górę Seyr, * aby ją posiadał; ale Iakub i synowie jego zaszli do Egiptu.

* 1 Moy. 23, 24. 1 Moy. 36, 8.

5. I posłałem * Moyżesza i Aarona,

a trapiłem Egipt; a gdym to uczynił w pośród niego, potymem ** was wywiodł.
* 2 Moy. 3, 10. ** 2 Moy. 12, 37.

6. I wywiodłem oycę wasze z Egiptu, a przyszliście aż * do morza; i gonili Egipcianie oycę wasze z wozmi i z iezdniemi aż do morza czerwonego.
* 2 Moy. 14, 2, 9.

7. Tedy wołali do Pana, a on położył ciemności między wami i między Egipczany, i przywiodł na nie morze, a okryło ie; i widziały ocy wasze, com uczynił w Egipcie, i mieszkalicie * na puszczy przez długi czas.
* 5 Moy. 2, 7. r. 29, 5.

8. Potymem przywiodł was do ziemi * Amorrezycka, mieszkającego za Jordanem, i walczyli przeciwko wam; alem ie podał w rękę waszę, i posiadliście ziemię ich, a wygladziłem ie przed wami.
* 4 Moy. 21, 21. 5 Moy. 2, 32. Ioz. 10, 6.

9. Powstał téż Balak, syn * Seforów, Król Moabski, aby walczył przeciw Izraelowi; a posławszy przyzwał Balaama, syna Beorowego, aby was przeklinał.
* 4 Moy. 22, 2.

10. I nie chciałem słuchać Balaama; przetoż błogosławiąc błogosławił wam, a tak wybawiłem was z rąk iego.

11. Przeprawiliście się potym przez Jordan, * i przyszliście do Ierycha, i walczyli ** przeciwko wam mężowie z Ierycha Amorrezyck, i Ferezyck, i Chananeyck, i Hettezyck, i Gergiezyck, i Heweyck, i Iebuzeyck; alem ie podał w ręce wasze.
* Ioz. 3, 14. ** Ioz. 6, 1. r. 10, 1. r. 11, 4.

12. I posłałem przed wami * sierzzenie, którzy ie wypędzili przed obliczem waszém, dwu Królów Amoreyckich, nie mieczem twoim ** ani lukiem twoim.
* 5 Moy. 7, 20. ** Ps. 44, 4.

13. I dałem wam ziemię, w którejście nie robili, i miasta, którycheście nie budowali, w których mieszkanie, a winnie i oliwnie, którycheście nie sadzili, pożywacie.

II. 14. Przetoż teraz bójcie się Pana, a służcie mu w doskonałości i w prawdzie, a znieście bogi, którym służyli oycowie wasi za rzeką, i w Egipcie, a służcie Panu.

15. A ieżli się wam zda źle służyć Panu, obierzcie sobie dziś, komu byście służyli, chociaż bogi, którym służyli oycowie wasi, co byli za rzeką, chociaż bogi Amorreyskie, w których wy ziemi mieszkanie; alec ia i dom mój będziemy służyli Panu.

III. 16. I odpowiedział lud mówiąc: Nie day Boże, abyśmy mieli odstąpić Pana, a służyć bogom cudzym:

17. Albowiem Pan, Bóg nasz, on iest, który nas wywiodł, i oycę nasze z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli, a który uczynił przed oczyma naszemi te znaki wielkie, i strzegł nas we wszystkiey drodze, którąśmy szli, i między wszystkiemi narody, przez któreśmy przeszli;

18. I wypędził Pan wszystkie narody, i Amorrezycka mieszkającego w ziemi, przed twarzą naszą. A tak my będziemy służyli Panu; bo on iest Bóg nasz.

19. Tedy rzekł Iozue do ludu: Nie możecie wy służyć Panu; bo Bóg święty iest, Bóg zapalczywy iest, nie przepuści złościom waszym, ani grzechom waszym.

20. Ieżliż opuście Pana, a będziecie służyli bogom cudzym, obróci się, i utrapi was, i zniszczy was, choć wam przedtym dobrze czynił.

21. I odpowiedział lud Iozuemu: Nie tak; ale Panu służyć będziemy.

22. Tedy rzekł Iozue do ludu: Świadcami będziecie sami przeciwko sobie, iżeście sobie obrali Pana, abyście mu służyli; a oni rzekli: Świadcami iesteśmy.

23. I rzekł: Terazże znieście bogi cudze, którzy są w pośrodku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraelskiemu.

24. I odpowiedział lud Iozuemu: Panu, Bogu naszemu, służyć będziemy, i głosowi iego posłuszni być chcemy.

25. A tak uczynił Iozue przymierze z ludem dnia onego, i przełożył im rozkazanie i sąd w Sychem.

IV. 26. I napisał Iozue słowa te w księgi Zakonu Bożego; wziął téż kamień wielki, i postawił go tam pod dębem, * który był u świątynicy Pańskiéy.
* Sędi. 9, 6.

27. Tedy rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Oto kamień ten będzie nam świadectwem; albowiem on słyszał wszystkie słowa Pańskie, które mówił z nami, i będzie przeciwko wam na świadectwo, byście snadź nie skłamałi przeciwko Bogu waszemu.

28. Zatym rozpuścił * Iozue lud, każdego do dziedzictwa swego.

* Sędz. 2, 6.

V. 29. I stało się potym, że umarł Iozue, syn Nunów, sługa Pański, w stu i w dziesiąci lat.

VI. 30. I pogrzebli go na granicy dziedzictwa iego w Tamnat Sare, które iest na górze Efraim, ku północy góry Gaas.

VII. 31. I służył Izrael Panu po

wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po Iozuem, a którzy wiedzieli o wszystkich sprawach Pańskich, które czynił Izraelowi.

32. Kości téż Iózefowe, które byli przenieśli synowie Izraelscy z Egiptu, pogrzebli w Sychem, na części pola, które był kupił * Iakub od synów Hemora, oycy Sychemowego, za sto iagniąt; i były u synów Iózefowych w dziedzictwie ich.

* 1 Moy. 33, 19. r. 50, 25. 2 Moy. 13, 19.

VIII. 33. Eleazar także, syn Aaronów, umarł; i pogrzebli go na pagórku Fineesa, syna iego, który mu był dany na górze Efraim.

K s i ę g i S ę d z i ó w.

Które zowią IUDICUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Iudas po śmierci Iozuego za Hetmana obrany 1—3. II. poraził Chananeczyki 4—7. III. miasta ich pobrał, i uczynił je 8—34. IV. wespoł z Amorryczykami hołdownikami Izraelskimi 35—36.

I stało się po śmierci Iozuego, iż pytali synowie Izraelscy Pana, mówiąc: Któż z nas w przód pójdzie przeciw Chananeczykowi, aby walczył z nim?

2. I rzekł Pan: Iuda pójdzie; otom podał ziemię w rękę iego.

3. I rzekł Iuda do Symeona, brata swego: pójdź z mną do losu mego, a będziem walczyli przeciw Chananeczykowi; wszak ia téż pójdę z tobą do losu twego. I szedł z nim Symeon.

II. 4. Tedy poszedł Iuda, i podał Pan Chananeczyka, i Ferezeczyka w ręce ich, a porazili z nich w Bezeku dziesięć tysięcy mężów.

5. Bo należeli Adonibezeka w Bezeku, i walczyli przeciwko niemu, a porazili Chananeczyka i Ferezeczyka.

6. I uciekał Adonibezek: którego oni gonili, a poimawszy go, poucinali palce wielkie u rąk iego, i u nog iego.

7. Tedy rzekł Adonibezek; Siedm dziesiąt Królów z palcami wielkimi

obciętemi u rąk swych i u nóg swych, zbierali odrobiny pod stołem moim; iakom czynił, tak mi oddał Bóg. I przywiedli go do Ieruzalem, i tamże umarł.

III. 8. Bo walczyli przedtym synowie Iudowi przeciwko Ieruzalemovi i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, i miasto spalili ogniem.

9. Potym ciągnęli synowie Iuda, aby walczyli przeciw Chananeczykowi mieszkaiącemu na górach, i na południe, i w polach.

10. Ciągnął tedy Iuda przeciwko Chananeczykowi, który mieszkał w Hebronie, (a imię Hebronu* było przed tym Karyatarbe) i poraził Sesai, i Ahymana, i Talmaia.

* Ioz. 14, 14.

11. Ztamąd zasię ciągnęli do mieszkaiących w Dabir, (a imię Dabir było przed tym Karyatsefer.)

12. I rzekł * Kaleb: Ktoby dobył Karyatsefer, a wzięłby ie, dam mu Achsę, córkę moję, za żonę. * Ioz. 15, 16.

13. I wziął ie Othoniel, syn Keneza, młodszego brata Kalebowego; a dał mu Achsę, córkę swą, za żonę.

14. I stało się, gdy * przysła do niego, namawiała go, aby prosił oycy ię o pole; zsiadła z ośła, i rzekł do nię Kaleb: Cóż ci?

* Ioz. 15, 18.

15. A ona rzekła: Day mi błogosławieństwo; gdyżś mi dał ziemię suchą, day mi téż źródła wód. I dał iéy Kaleb źródła wyższe, i źródła dolne.

16. Synowie téż Ceni, świekra Moyżeszowego, wyszli z miasta Palm z synmi Iudowymi na puszcza Iudową, która iest na południe od Arad, i przyszedłszy mieszkali z ludem.

17. Potym ciągnął Iuda * z Symeonem, bratem swym, a porazili Chananeyczyka, mieszkającego w Sefat, a zburzyli ie, i nazwali imię miasta onego Horma. * Sędz. 1, 3.

18. Wziął téż Iuda Gazę z granicami iéy, i Aszkalon z granicami iego, i Akkaron z granicami iego.

19. I był Pan z Iudą, i posiadł onę górę; ale nie wypędził mieszkających w dolinie, bo mieli wozy żelazne.

20. A tak * oddano Kalebowi Hebron, iako był ** rozkazał Moyżesz, zkađ on wygnał trzech synów Enakowych.

* Ioz. 15, 13. r. 14, 13. r. 21, 12. ** 4 Moy. 14, 24.

21. Ale Iebuzeczyka, mieszkającego w Ieruzalem, nie wygnali synowie Beniaminowi; przetoż mieszkał Iebuzeczyk z synami Beniaminowymi w Ieruzalem aż do dnia tego.

22. Udał się téż dom Iózefów do Bethel, a Pan był z nimi.

23. I szpiegował * dom Iózefów Bethel. (a imię miasta tego było przed tym Luz.) * 1 Moy. 28, 19.

24. A uyrzawszy oni szpiegowie człowieka wychodzącego z miasta, rzekli do niego: Ukaż nam prosimy weście do miasta, a uczynimy z tobą miłosierdzie.

25. I ukazał im weście do miasta; i wysiekli miasto ostrzem miecza, a człowieka onego ze wszystkim domem iego puścili wolno.

26. A tak poszedł on człowiek do ziemi Hetteczyków, i zbudował miasto, a nazwał imię iego Luz; to iest imię iego aż do dnia tego.

27. Nie wypędził téż Manases obywatelów z Betsean i z miasteczek iego, ani z Tanach i z miasteczek iego, ani obywatelów z Dor i z miasteczek iego, ani obywatelów z Ieblaam i z

miasteczek iego, ani obywatelów z Magieddo i z miasteczek iego; i począł Chananeyczyk mieszkać w onéy ziemi.

28. A gdy się zmocnił Izrael, * uczynił Chananeyczyka hołdownikiem, a nie wygnał go. * Ioz. 17, 13.

29. Także i Efraim nie wypędził Chananeyczyka mieszkającego w Gazer; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi w Gazer.

30. Zabulon téż nie wypędził mieszkających w Cetron, i mieszkających w Nahalol; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi, będąc hołdownikiem ich.

31. Aser téż nie wypędził mieszkających w Acho, i mieszkających w Sydonie, i w Ahalab, i w Achsyb, i w Helba, i w Afek, i w Rohob.

32. I mieszkał Aser w pośrodku Chananeyczyka, mieszkającego w onéy ziemi; bo go nie wypędził.

33. Neftalim téż nie wypędził obywatelów z Betsemes, ani obywatelów z Betanat, i mieszkał między Chananeyczkami mieszkającymi w onéy ziemi; iednak obywatele Betsemes i Betanat byli hołdownikami ich.

34. I ścisnęli Amorreyczycy syny Danowe na górach, tak iż im nie dopuścili schodzić na dolinę.

IV. 35. I począł mieszkać Amorreyczyk na górze Hares, w Aialon i w Salebim; i wzmocniła się ręka domu Iózefowego, i byli hołdownikami ich.

36. A była granica Amorreyczykwa od góry, gdzie wstępują do niedźwiatków, od skały ich i wyżéy.

ROZDZIAŁ II.

I. Anioł gromi Izraelczyki, iż przynierze wzięli z Pogany 1—7. II. Śmierć i pogrzeb Iozuego 8—10. III. Lud się balwochwalcstwa imule, 11—13. IV. o co Pan rozgniewawszy się, karze ie 14. 15. V. a sędzié im stanowi 16—23.

I przyszedł Anioł Pański z Galgal do Bochym, mówiąc: Wywiodłem was z Egiptu, i wywiodłem was do ziemi, o którąm przysiągł oycom waszym, i mówilem: Nie wzruszę przymierza mego z wami na wieki;

2. Iedno wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkającymi w téy ziemi, owszem ołtarze ich porozwalaycie;

'aleście * nie słuchali głosu meiego. Przechcieście to uczynili? * Sędz. 1, 28.

3. Przetozem tak rzekł: Nie wypędzę * ich od obliczności waszj; ale będą wam iako ciernie na boki, a bogowie ich będą wam iako ** sidło.

* Ioz. 23, 13. ** 2Moy. 23, 33.

4. I stało się, gdy mówił Anioł Pański te słowa do wszystkich synów Izraelskich, że lud podniósł głos swój, i płakali.

5. I nazwali imię mieysca onego Bochim, a tamże ofiarowali Panu.

6. A Iozue rozpuścił był * lud, i rozeszli się synowie Izraelscy każdy do dziedzictwa swego, aby posiadli ziemię.

* Ioz. 24, 28.

7. Tedy służył lud Panu po wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po śmierci Iozuego, a którzy widzieli wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które uczynił Izraelowi.

II. 8. Ale gdy umarł * Iozue syn Nunów, sługa Pański, będąc w stu i w dziesiści lat;

* Ioz. 24, 29.

9. I gdy go pogrzebli na granicy dziedzictwa iego w Tamnatheres na górze Efraim, od północy góry Gaas;

10. Także gdy wszystek on rodzaj przyłączony jest do oyców swoich, i powstał po nich inszy naród, który nie znał Pana, ani też spraw, które uczynił Izraelowi:

III. 11. Tedy czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskimi, a służyli Baalom;

12. I opuścili Pana, Boga oyców swoich, który ie wywiodł z ziemi Egipskiéy, i szli za bogami cudzymi, którzy byli z bogów onych narodów okolicznych, i kłaniali się im, a tak rozdrażnili Pana.

13. Bo opuścili Pana, a służyli Baalowi i Astarotowi.

IV. 14. I rozpałił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce łupieżcom, którzy ie łupili; a zaprzedał ie w ręce nieprzyjaciół ich okolicznych, tak iż się nie mógli daléy ostać przed nieprzyjacióły swymi.

15. A gdzie się kolwiek ruszyli, ręka Pańska była przeciwko nim ku ziemi, iako powiedział Pan, * iako im

przysiągł Pan; i byli ściśnieni bardzo.

* 3 Moy. 26, 17. * 5 Moy. 28, 25. 59.

V. 16. Potym Pan * wzbudził Sędzie, którzy ie wyzwalali z rąk łupieżców ich;

* Sędz. 3, 9. 15. 31. r. 4, 3. 4. 5. r. 11, 6. 7. 11. r. 11, 29. 32. 33. r. 13, 3. 24. 25.

17. Ale i Sędziów swych nie słuchali, owszem się zdudzołżyli z bogami obcymi, kłaniając się im, ustępowali prędko z drogi, którą chodzili oycowie ich, a słuchając przykazań Pańskich nie czynili tak.

18. A gdy im wzbudzał Pan Sędzie, bywał Pan z każdym Sędzią, i wybawiał ie z rąk nieprzyjaciół ich po wszystkie dni onego Sędzięgo; bo się użalił Pan narzekania ich, do którego ie przywozdzili ci, którzy ie uciskali i trapili.

19. Wszakże po śmierci * Sędzięgo odwracali się, i psowali się bardziejéy niż oycowie ich, chodząc za bogami cudzymi, a służąc im, i kłaniając się im, nie nie opuszczali z spraw swoich i z drogi swoiéy upornéy.

* Sędz. 8, 33.

20. Przetoz wruszyła się popędliwość Pańska przeciw Izraelowi, i rzekł: Dla tego, że przestąpił ten naród przymierze moie, którem przykazał oycom ich, a nie byli posłuszni głosowi moiemu,

21. Ia téz na potym * nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodów, które pozostawił Iozue, kiedy umarł.

* Ioz. 23, 13.

22. Abym przez nie doświadczał Izraela, będąli strzedz drogi Pańskiéy, chodząc po niéy, iako iéy strzegli oycowie ich, czyli nie.

23. I zostawił Pan one narody, nie wyganając ich rychło, ani ich podał w rękę Iozuego.

ROZDZIAŁ III.

I. Narody, które były pozostawione, 1—3. II. I na co 4. 5. III. Izraelitów odstąpienie, karanie i z ucisków wybawienie 6—31.

A teć są narody, które pozostawił Pan, aby kusił przez nie Izraela, wszystkie, którzy nie wiedzieli o żadnych walkach Chananeyjskich;

2. Aby wždy wiedzieli potomkowie synów Izraelskich, i poznali, co iest walka, którzy iéy zgola przedtym nie znali.

3. Pięcioro Książąt Filistyńskich i wszystkie Chananejczyki, i Sydończyki, i Hewezyczyki, mieszkające na górze Libanie, od góry Baal Hermon aż tam, gdzie wchodzą do Hemat.

II. 4. Cić byli, przez które doświadczał Izraela, aby się dowiedział, będąci posłuszni przykazaniom Pańskim, które rozkazał oyciom ich przez Moyżesza.

5. A tak synowie Izraelscy mieszkali w pośród Chananejczyków, Hettejczyków, i Amorrejczyków, i Ferezejczyków, i Hewezejczyków, i Iebuzejczyków.

III. 6. I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synom ich, i służyli bogom ich.

7. I czynili Izraelscy synowie złe przed oczyma Pańskimi, zapomniawszy Pana, Boga swego, służyli Baalom, i święconym gaiom.

8. Tedy się zapalił gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Chusanrasataima, Króla Syrskiego w Mesopotamii; a służyli synowie Izraelscy Chusanrasataimowi przez ośm lat.

9. Potym wołali synowie Izraelscy do Pana; i wzbudził Pan wybawiciela synom Izraelskim, aby ie wybawił, Othoniela, syna Kenezowego, brata Kalebowego młodszego.

10. I był nad nim Duch Pański, a sądził Izraela; a gdy się ruszył na wojnę, podał Pan w rękę iego Chusanrasataima, Króla Syrskiego, i zmocniła się ręka iego nad Chusanrasataimem.

11. A tak była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat, aż umarł Othoniel, syn Kenezów.

12. Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi. I zmocnił Pan Eglona, Króla Moabskiego, przeciw Izraelowi, przeto iż czynili złe przed oczyma Pańskimi.

13. Bo zebrawszy do siebie syny Ammonowe i Amalekowe ruszył się, i poraził Izraela, i opanował miasto Palm.

14. Służyli tedy synowie Izraelscy Eglonowi, Królowi Moabskiemu, ośmnaście lat.

15. Potym wołali synowie Izraelscy do Pana. I wzbudził im Pan wyba-

wiciela, Aoda, syna Gery, syna Iemini, męża ręką prawą niewładającego; i posłali synowie Izraelscy przezeń dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu.

16. I uczynił sobie Aod miecz z obu stron ostry, na łokieć w dłuż, i przypasał go pod szaty swe do prawej biodry swojej.

17. I przyniósł dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu; a Eglon był człowiek bardzo otyły:

18. A gdy oddał dar, odprawił lud, który był dar przyniósł;

19. A sam wróciwszy się od gór kamiennych, które były w Galgal, rzekł: Rzecz tajemną mam do ciebie, ó Królu! któremu on odpowiedział: Milcz; i wyszli od niego wszyscy, którzy stali przed nim.

20. I wszedłszy Aod do niego, (a on sam siedział na sali letniéy, którą miał sam dla siebie,) i rzekł Aod: Mam rozkazanie Boże do ciebie. I powstał z stolicy swojej.

21. Tedy Aod wyciągnawszy lewą rękę swą, dobył miecza od prawej biodry swéy, i wraził go w brzuch iego,

22. Tak iż wpadła i rękoieść za żelazem, i zawarło się w sadle żelazo; bo był nie wyciął miecza z brzucha iego, aż się i gnóy rzucił.

23. Wyszedł potym Aod przez przysionek, a zamknął drzwi gmachu za sobą, i zawarł zamkiem.

24. A gdy on wyszedł, słudzy iego przyszli, a widząc, iż drzwi gmachu zamknięte były, rzekli: Podobno sobie Król czyni wezas na sali letniéy.

25. A naczekawszy się, aż się wstydzi, widząc, że on nie otwiera drzwi sali, wzięwszy klucz otworzyli; a oto, pan ich leżał na ziemi umarły.

26. Lecz Aod uszedł, póki się oni bawili, a minawszy góry kamienne, szedł do Seiratu.

27. A gdy przyszedł, zatrąbił w trąbę na górze Efraim; i zstąpili z nim synowie Izraelscy z góry, a on przed nimi.

28. I rzekł do nich: Pójdźcie za mną; albowiem podał Pan nieprzyjacioly wasze Moabity w ręce wasze. Tedy szli z nim, a odiawszy bród Iordanski Moabitom, nie dopuszczali nikomu przeprawy.

29. I pobili Moabitów na ten czas około dziesięci tysięcy mężów, wszystko bogatych, i wszystko mężów dużych, a nikt nie uszedł.

30. I poniżony iest Moab dnia onego pod ręką Izraela, a była w pokoiu ziemią przez ośmdziesiąt lat.

31. A po nim był Samgar, syn Anatów, który poraził z Filistynów sześć set mężów stykiem wolowym, a wybaWił i ten Izraela.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nowe odstąpienie Indu, 1. II. i kaźń Pańska za to 2. III. Nawrócenie Icb, 3. IV. wybawienie przez Deborę Baraka i Iaele, którzy Sysarę z wojskiem iego porazili, 4—24.

Potym znou synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi po śmierci Aodowéy.

II. 2. I podał ie Pan w ręce Iabina, Króla Chananeyskiego, który królował w Hasor, a Hetman woyska iego był * Sysara, a sam mieszkał w Haroset pogańskim. * 1 Sam. 12, 9.

III. 3. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana; albowiem miał dziewięć set wozów żelaznych, a srodze uciskał syny Izraelskie przez dwadzieścia lat.

IV. 4. A Debora, niewiasta Prorokini, żona Lapidotowa, sądziła Izraela na on czas.

5. I mieszkała pod palmą Debora między Rama i między Bethel na górze Efraim, i chodzili do niéy synowie Izraelscy na sąd.

6. Która poslawszy przyzwała Baraka, * syna Albinoemowego, z Kades Neftalim, mówiąc do niego: Izali nie rozkazał Pan, Bóg Izraelski: Idź, a zbierz lud na górze Tabor, a weźmiy z sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Neftalimowych, i z synów Zabulonowych? * Zyd. 11, 32.

7. I przywiodę do ciebie ku rzecze Cyson Sysarę, Hetmana woyska Iabinowego, i wozy iego, i mnóstwo iego, a podam go w ręce twoie.

8. I rzekł do niéy Barak: Ieżli pódziesz ze mną, póyde, a iezli nie pódziesz z mną, nie póyde.

9. Która odpowiedziała: Iac w prawdzie póyde z tobą, ale nie będzie z sławą twoią ta droga, którą ty pódziesz; albowiem w rękę niewieścią

podą pan Sysarę. A tak wstawszy Debora, szła z Barakiem do Kades.

10. Zebrał tedy Barak Zabulona i Neftalima do Kades, a wywiódł z sobą dziesięć tysięcy mężów, z którym téż szła i Debora.

11. Ale Heber Cyneczyk odłączył się od Cyneczyków, od synów Hobaby, świękra Moyżeszowego, i rozbił namiot swój aż do Elon w Sannanim, które iest w Kades.

12. I powiedziano Sysarze, iż wyszedł Barak, syn Abinoemów na górę Tabor.

13. Przetoż zebrał Sysara wszystkie wozy swoje, dziewięć set wozów żelaznych, i wszystek lud, który miał z sobą, od Haroset pogańskiego aż do rzeki Cyson.

14. Tedy rzekła Debora do Baraka: Wstań; albowiem tenci iest dzień, w który podał Pan Sysarę w ręce twoie; izali Pan nie idzie przed tobą? A tak zszedł Barak z góry Tabor, a dziesięć tysięcy mężów z nim.

15. I poraził * Pan Sysarę, i wszystkie wozy, i wszystko woysko iego ostrzem miecza przed Barakiem, a skoczywszy Sysara z woza, uciekał pieszo. * Ps. 83, 10.

16. Ale Barak gonil wozy i woysko aż do Haroset pogańskiego; i poległo wszystko woysko Sysarowe od ostrza miecza, tak iż z nich i ieden nie został,

17. A Sysara uciekł pieszo do namiotu Iaele, żony Hebera Cyneczyka; albowiem był pokóy między Iabinem, Królem Hasor, i między domem Hebera Cyneczyka.

18. A wyszedłszy Iael przeciwko Sysarze, rzekła do niego: Skłoń się panie mój, skłoń się do mnie, nie bój się; i sklonił się do niéy do namiotu, i przykryła go kocem.

19. Tedy rzekł do niéy: Day mi proszę napić się trochę wody, bom upragnął; a ona otworzywszy łagiew mleka, dała mu się napić, i przykryła go.

20. I rzekł do niéy: [Stój we drzwiach u namiotu; a iezliby kto przyszedł, i pytał cię, mówiąc: Iestże tu kto? tedy rzeczesz: Niemasz.

21. Potym wzięła Iael, żona Hebe-

rowa, gwoźdź od namiotu, wzięta też i młot w rękę swą, a wszedłszy do niego po cichu, przebiła gwoździem skroń jego, aż utknął w ziemi, (bo był twardo usnął, będąc spracowanym,) i umarł.

22. A oto, Barak gonił Sysarę i wysła Iael przeciwko niemu, i rzekła mu: Pójdź, a ukazać męża, którego szukasz. I wszedł do niej, a oto Sysara leżał umarły, a gwoźdź w skroni jego.

23. A tak poniżył Bóg dnia onego Iabina, Króla Chananeyskiego, przed syny Izraelskimi.

24. I nacierała ręka synów Izraelskich tym bardziéj, a ciężka była Iabinowi, Królowi Chananeyskiemu, aż zgładzili tegoż Iabina, Króla Chananeyskiego.

ROZDZIAŁ V.

Pieśń i dziękczynienie Debory i Baraka za zwycięstwo nad Sysarą.

I śpiewała Debora i Barak, syn Abinoemów, dnia onego, mówiąc:

2. Dla pomsty uczynionéj w Izraelu, a iż się na to dobrowolnie lud ofiarował, błogosławcie Pana.

3. Sluchajcie Królowie, bierzcie w uszy Książęta, ia, ia Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu, Bogu Izraelskiemu.

4. Panie, gdyś * wyszedł z Seyr, a przechodziłeś przez pole Edom, ziemia się wzruszyła, nieba też kropiły, a obłoki wydawały wody.* ^{5 Moy. 2. 1. 4.}

5. Góry się * rozplynęły od oblicza Pańskiego, a góra Synai od oblicza Pana, Boga Izraelskiego. * ^{Ps. 97. 5.}

6. Za dni Samgara, syna Anatowego, i za dni Iaele zaginęły ścieszki, a którzy szli w drogę, chodzili ścieszkami krzywemi.

7. Spustoszały wsi w Izraelu, spustoszały, ażem powstała ia Debora, ażem powstała matką w Izraelu.

8. Gdy Izrael obierał sobie bogi nowe, tedy bywała wojna w bramach; tarczy iednak nie było widać, ani drzewca między czterdziestą tysięcy w Izraelu.

9. Serce moje nakłonione do Książąt Izraelskich. Ochotni z ludu błogosławcież Pana.

10. Którzy jeździecie na oślicach białych, i zasiadacie na sądach, i którzy chodziecie po drogach, rozmawiajcie z sobą.

11. Że uciekł trzask strzelców między mieyscami, gdzie czerpaia wodę; tam niech opowiadaia sprawiedliwości Pańskie, sprawiedliwości we wsiach jego w Izraelu; tedy zstąpi do bram lud Pański.

12. Powstań Deboro, powstań powstań, a zaśpieway pieśń; powstań Baraku, a poimay więźnie twoie, synu Abinoemów.

13. Teraz panować będzie potłoczony nad możnymi z ludu; Pan dopomógł mi panować nad mocarzami.

14. Z Efraima wyszedł korzeń ich przeciw Amalekowi, za tobą (Efraimie,) Benjamin między ludem twoim; z Machyru wyszli zakonodawcy, a z Zabulona pisarze.

15. Książęta też Isaschar były z Deborą; Isaschar też iako i Barak w dolinę postan iest pieszo; ale w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

16. Czemuś siedział między dwiema oborami, słuchając wrzasku trzód? w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

17. Galaad za Iordanem odpoczynął, a Dan przecz się bawił okrętami? Aser czemu siedział na brzegu morskim, a w skałach swoich mieszkał?

18. Zabulon iest lud, który wydał duszę swą na śmierć, także i Neftalim, a to na wysokich polach.

19. Przyszli Królowie, walczyli; na ten czas walczyli Królowie Chananeyscy w Tanach u wód Magieddo, iednak korzyści srebra nie odnieśli.

20. Z nieba walczone: gwiazdy z mieysce swoich walczyły z Sysarą.

21. Potok Cyson porwał ie, potok Kiedumim, potok Cyson; podeptałaś o duszo moia możne.

22. Tedy się popadały kopyta końskie od wielkiego tapania mocarzów jego.

23. Przeklinajcie Meroz, rzeź Anioł Pański, przeklinajcie przeklinając obywatela jego; albowiem nie przyszli na ratunek Panu, na ratunek Panu z mocarzami.

24. Błogosławiona między niewiastami Iael, żona Hebera Cyneyczyka; nad niewiasty w namiocie mieszkaiące błogosławiona będzie.

25. Prosił o wodę, a ona mleka dała, a na przystawce książęcę przyniosła masła.

26. Lewą rękę swą do gwoźdźcia ściągnęła, a prawicę swoją do młota kowalskiego, i uderzyła Sysarę, przebiła głowę jego, i przeraziła, i przekłóła skronie jego.

27. U nog iéy skurczył się, padł; leżał; u nog iéy skurczył się, padł; kędy się skurczył, tam upadł zabity.

28. Oknem wyglądała, a wołała matka Sysary przez kratę; przecze omieszkiwa wrócić się wóz iego? przecz się nie spieszą nogi woźników iego?

29. Przednieysze i mędrsze niewiasty odpowiedziały, iako téż i sama sobie odpowiadała;

30. Snadź trafili na łup, i dzielią go? Panienska iedna albo dwie dostaną się mężowi iednemu; łupy rozlicznych barw oddawaią Sysarze, a łupy pstro haftowane, i łupy pstro z obu stron tkane dostawaią się na szyje łupy biorących.

31. Tak niechay zginą wszyscy nieprzyaciele twoie, Panie, a ci, którzy ciebie miłuią, niech będą iako słońce, gdy wschodzi w mocy swoiéy. I była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg Izraelscyki, którzy byll z nowu od niego odpadli, przez Madyanity karze 1—7. II. I przez Proka upomina 8—10. III. Tenże z Giedeonem rozmawia 11—13. IV. za Hetmana go wystawia 14—16. V. a żéby za ludem Bożym walczyl, cudami go utwierdza 17—40.

Potym czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskimi, i podał ié Pan w ręce Madyanitów przez siedm lat.

2. A zmocniła się ręka Madyanitów nad Izraelem, tak iż przed Madyanitami kopali sobie synowie Izraelscy lochy, które były w górach, i iaskinie, i twierdze.

3. A bywało, gdy czego nasiał Izrael, że przychodził Madyan i Amalek, i ludzie ze wschodu słońca, a naieżdżali go;

4. I położywszy się obozem przeciwko nim, psowali zboża ziemi, aż gdzie chodzą do Gazy, nie nie zostawiając na pożywienie Izraelczykom, ani owiec; ani wołów, ani osłów.

5. Albowiem oni i stada ich przyciągali; i namioty ich, a przychodzili iako szarańcza w mnóstwie, i nie było im i wielbłądom ich liczby; tak przychodząc do ziemi pustoszyl ią.

6. Tedy znędzony był Izrael bardzo od Madyanitów, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

7. A gdy wołali synowie Izraelscy do Pana z przyczyny Madyanitów,

II. 8. Posłał Pan męża Proroka do synów Izraelskich, i mówił do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam was * wywiódł z ziemi Egipskiéy, a wywiódłem was z domu niewoli.

* 2 Moy. 12, 17. 18. r. 20, 2. 5 Moy. 5, 6.

9. I wyrwałem was z ręki Egipczanów, i z ręki wszystkich, którzy was trapiłi, którem przed wami wygnał, i dałem wam ziemię ich;

10. A powiedziałem wam: Iam Pan, Bóg wasz, nie bójcie się bogów Amorreyskich, w których ziemi wy mieszkacie; aleście nie usłuchali głosu mego.

III. 11. Przyszedł potym Anioł Pański, i stanął pod dębem, który był w Efra, w dziedzictwie Ioasa, oycza Esrowego. A Giedeon, syn iego, młócił zboże na boiewisku, aby z nim uciekł przed Madyanitami.

12. Tedy mu się ukazał Anioł Pański, i rzekł do niego: Pan z tobą, mężu waleczny.

13. I odpowiedział mu Giedeon: Proszę Panie mój, ieżli Pan iest z nami, a czemuż na nas przyszło to wszystko? gdzież teraz są wszystkie cuda iego, które nam opowiadali oycowie nasi, mówiąc: Izali z Egiptu nie wywiódł nas Pan? a teraz opuścił nas Pan, i podał nas w ręce Madyanitów.

IV. 14. Tedy weyrzawszy nań * Pan rzekł: Idźże z tą twoią mocą, a wybawisz Izraela z ręki Madyńczyków; izalim cię nie posłał?

* 1 Sam. 12, 11.

15. A on rzekł do niego: Proszę Panie mój, czémże wybawię Izraela? oto naród mój podły iest w Ma-

nase, a iam najmniejszy w domu oycy mego.

16. I rzekł do niego Pan: Ponieważ ja będę z tobą, przeto porazisz Madyanity, iako męża iednego.

V. 17. A on mu odpowiedział: Ieżliżem proszę znalazł łaskę przed oczyma twemi, day mi znak, że ty mówisz ze mną.

18. Nie odchodź proszę ztąd, aż zaś przyyde do ciebie, a przyniosęć ofiarę moię, i położę ją przed tobą. I odpowiedział: Ja poczekam, aż się wrócisz.

19. Odszedłszy tedy Giedeon zgotował kozłatko z stada a z miary mąki przasne chleby, * a mięso włożył w kosz, a polewkę mięsną wlał w garnek, i przyniósł to do niego pod dąb, i ofiarował. * 3 Moy. 5, 11.

20. I rzekł do niego Anioł Boży: Weźmy to mięso i te chleby niekwaszone, a połóż na onęj skale polewką polawszy; i uczynił tak.

21. Zatem ciągnął Anioł Pański koniec laski, którą miał w ręce swęj, i dotknął się mięsa i przasników, i wyszedł ogień z skały, a spalił mięso i chleby przasne; a między tym Anioł Pański odszedł od oczu jego.

22. A widząc Giedeon, iż to był Anioł Pański, rzekł: * Ach, Panie Boże, czemużem widział Anioła Pańskiego twarzą w twarz? * Sędz. 13, 22.

23. I rzekł mu Pan: Pokóy z tobą; nie bóy się, nie umrzesz.

24. Przetoż zbudował tam Giedeon ołtarz Panu, i nazwał go: Pan pokoiu; aż do dnia tego ten ieszcze iest w Efracie, oycy Esrowego.

25. I stało się onęj nocy, że mu rzekł Pan: Weźmy cielca dorosłego, który iest oycy twego, tego cielca drugiego siedmioletnego, a rozwal ołtarz Baalów, który iest oycy twego, i gay, który iest około niego, wysiecz;

26. A zbuduy ołtarz Panu, Bogu twemu, na wierzchu téj skały na równinie, a weźmy tego cielca drugiego, i uczyn z niego całopalenie przy drwach z gaju, który wysieczesz.

27. Wziąwszy tedy Giedeon dziecięć mężów z slug swoich, uczynił iako mu rozkazał Pan; a iż się bał

domu oycy swego i mężów miasta, nie uczynił tego we dnie, ale uczynił w nocy.

28. A gdy wstali mężowie miasta rano, uyrzeli rozwalony ołtarz Baalów, i gay, który był podle niego, wyrąbany, i cielca onego drugiego ofiarowanego na całopalenie na ołtarzu zbudowanym.

29. Zatem rzekł ieden do drugiego; Któż to wdyż uczynił? A gdy się pytali i dowiadowali, powiedziano: Giedeon, syn Ioasów, uczynił to.

30. Tedy rzekli mężowie miasta do Ioasa: Wywiedz syna twego, niech umrze, iż rozrucił ołtarz Baalów, a iż wyciął gay, który był około niego.

31. I odpowiedział Ioas wszystkim, którzy stali około niego: A wyż się to swarzyć macie o Baala? Izali wy go wybawicie? Ktoby się on zastawiał, niech umrze tegoż poranku; ieżli bogiem iest, niech się mści tego, że rozwalono ołtarz jego.

32. I nazwano go onegoż dnia Ierubaal, mówiąc: Niech się mści nad nim Baal, iż rozwalil ołtarz jego.

33. Tedy wyszyscy Madyanitowie, i Amalekitowie, * i ludzie od wschodu słońca zebrawi się wespół, a przeprawiwszy się przez Iordan, położyli się obozem w dolinie Iezreel. * Sędz. 6, 3.

34. Ale Duch Pański przyobłokł Giedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał domu Abiezerowego do siebie.

35. I wyprawił posły do wszystkiego pokolenia Manasesowego, i zebrawi się do niego; posły téż posłał do Asera, i do Zabulona, i do Nefalima, i zaiechali im.

36. Tedy rzekł Giedeon do Boga: Ieżli wybawisz przez rękę moię Izraela, iakoś powiedział,

37. Oto, ja położę runo wełny na boiewisku; ieżliż rosa tylko na runo upadnie, a wszystka ziemia sucha będzie, tedy będę wiedział, iż wybawisz przez rękę moię Izraela, iakoś powiedział.

38. I stało się tak; bo wstawszy nazaiutrz, ścisnął runo, i wyźdżał rosy z runa pełną czaszę wody.

39. Nado rzekł Giedeon do Boga: Niech się nie wzrusza gniew twój

przeciwno mnie, że przemówię jeszcze raz. Niech doświadczę proszę ieszcze raz na tém runie; niech będzie proszę, suche samo runo tylko, a na wszystkiej ziemi niech będzie rosa.

40. I uczynił tak Bóg onęj nocy, że było samo runo suche, a na wszystkiej ziemi była rosa.

ROZDZIAŁ VII.

I. Giedeon przebiera żołnierza 1—7. II. bojaźliwe rozpoczyna 8—10. III. a obóz Madyanitów wyszpiegowawszy 11—21. IV. cudownie zwycięstwo z nich odnosi 22—25.

Wstał tedy bardzo rano Ierobaal, który iest Giedeon, i wszystek lud, który był z nim, i położyli się obozem u źródła Harod, a obóz Madyański był im na północy od pagórka More w dolinie.

2. I rzekł Pan do Giedeona: Wielki iest lud z tobą; przetoż nie dam Madyanitów w ręce ich, by się snadź nie chlubił przeciw mnie Izrael, mówiąc: Ręka moia wybawiła mię.

3. A tak zawołał teraz, aby słyshał lud, mówiąc: Kto iest lekliwym i bojaźliwym, * niech się wróci, a rano niechay idzie precz ku górze Galaad. Tedy się wróciło z ludu dwadzieścia i dwa tysiące, a dziesięć tysięcy ich zostało. * 5 Moy. 20, 8.

4. I rzekł Pan do Giedeona: Ieszcze lud wielki. Zaprowadź ich do wody, a tam go doświadczę; albowiem o kimci powiem: Ten niech idzie z tobą, ten pójdzie z tobą, a o kimcikolwiek powiem: Ten niech nie chodzi z tobą, ten nie pójdzie.

5. Tedy zaprowadził lud do wód; i rzekł Pan do Giedeona: Każdego, który leptać będzie językiem swoim wodę, iako pies lepce, postawisz go osobno; także każdego, który uklęknie na kolana swoje, aby pił, stanie osobno.

6. I była liczba tych, którzy chwytali ręką swoją, do ust swoich wodę, trzy sta mężów; a wszystek inny lud uklęknąwszy na kolana swoje, pił wodę,

7. Tedy rzekł Pan do Giedeona: Przez tych trzy sta mężów, którzy leptali wodę, wybawię was, a podam Madyanity w ręce twoje, a in-

ny wszystek lud, każdy niech idzie na miejsce swoje.

II. 8. A tak on lud wziął żywności z sobą, i trąby swe; a inne wszystkie męże Izraelskie rozpuścił każdego do namiotu swego, trzy sta tylko mężów zostawiwszy; a obóz Madyański był pod nim w dolinie.

9. I stało się onęj nocy, że rzekł do niego Pan: Wstań, zniźdź do obozu, bom go dał w ręce twoje;

10. A iezli się tysam isć boisz, zniźdźże z Farą, sługą twoim, do obozu.

III. 11. I usłyszysz, co będą mówić; a potym posilą się ręce twoje, i pociągniesz na obóz. A tak szedł on sam, i Fara, sługa iego, aż na koniec zbrynego ludu, który był w obozie.

12. A Madyanitowie i Amalekitowie, i wszystek lud od wschodu słońca leżeli w dolinie, iako szarańcza przemnożstwo, i wielbłądów ich niebyło liczby, iako piasek, który iest na brzegu morskim niezliczony.

13. Tam gdy przyszedł Giedeon, oto, niektóry powiadał towarzyszo wi swemu sen, i rzekł: Oto snił mi się sen, a zdało mi się; że bochen chleba ięczmiennego tozył się do obozu Madyańskiego, i przytoczył się aż do namiotu, i uderzył weń, aż poległ, i wywrócił go zwierzchu, i upadł namiot.

14. Któremu odpowiedział towarzysz iego, i rzekł: Nie to nie iest innego, iedno miecz Giedeona, syna Ioasowego, męża Izraelskiego; dał Bóg w rękę iego Madyanity ze wszystkim obozem.

15. I stało się, gdy usłyszał Giedeon powieść snu onego, i wykład iego, podziękował Bogu, a wróciwszy się do obozu Izraelskiego, rzekł: Wstańcie; albowiem dał Pan w ręce wasze obóz Madyański.

16. Rozdzielił tedy one trzy sta mężów na trzy hufce, a dał trąby w ręce każdemu z nich, i dzbany czece, i pochodnie w pośrodek dzbanów.

17. I rzekł do nich: Co uyrzycie, że ia czynię, toż czynicie; bo oto ia wnidę w przodek obozu, a co ia czynić będę, toż wy czynicie.

18. Gdy zatrabię w trąbę, ia i wszyscy, którzy są ze mną, tedy wy też

zatrąbicie w trąby około wszystkiego obozu, i będziecie mówili: Miecz Pański i Giedeonów.

19. A tak wszedł Giedeon, i sto mężów, którzy z nim byli w przodek obozu, gdy się zaczęła średnia straż, zaraz skoro przemieniono straż; i trąbili w trąby, a potłukli dzbany, które w rękach swych mieli.

20. Zatrąbiły też one trzy hufy w trąby, i potłukły dzbany; a wzięwszy w lewą rękę swoją pochodnie, a w prawą rękę swoją trąby aby trąbili, wołali: Miecz Pański, i Giedeonów.

21. I stanęli każdy na mieyscu swoim koło obozu, a strwożył się wszystek obóz, i krzycząc uciekali.

IV. 22. Gdy tedy * trąbili oni trzy sta mężów w trąby, obrócił Pan miecz iednego przeciw drugiemu we wszystkich obozie; a tak uciekło wojsko aż do Betseta w Sererat, aż do granicy Abelmeholi w Tabbat. * Ps. 83, 10.

23. A zebrawszy się mężowie Izraelscy z Neftalim, i z Aser, i ze wszystkiego pokolenia Manasesowego, gonili Madyańczyki.

24. Zatym posły rozesłał Giedeon na wszystkie górę Efraimską, mówiąc: Zabiegajcie Madyanitom, a ubieźcie przed nimi wody aż do Betabara, i do Iordanu. Zebrali się tedy wszyscy mężowie z Efraima, i ubieźeli wody aż do Betabara i do Iordanu.

25. Przytym * poimali dwoie Książąt Madyańskich, Oreba i Zeba; a zabili Oreba na skale Oreb, a Zeba zabili u prassy Zeb, i gonili Madyanity, a głowę Oreba i Zeba przynieśli do Giedeona za Iordan.

* Ps. 83, 12. Izai. 10, 26.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Giedeon Efraimity błaga 1—11. II. a poraziwszy Zebee i Salmana 12. 15. III. mieszczany z Sokot i z Fanuel dla niemilosierdzia karze 16—22. IV. Panowanie Bogu zostawile 23—26. V. Efof złoty sprawuje 27—31. VI. Wiek i śmierć jego 32, 33. VII. Cdstąpienie synów Izraelskich po śmierci jego 34, 35.

I rzekli do niego mężowie z Efraim: Przecześ to nam uczynił, iżś nas nie wezwał, gdyś szedł walczyć przeciwko Madyanitom? i swarzyli się z nim srodze.

2. A on rzekł: Cóżem ia takiego uczynił, iako wy? izali nie lepsze iest

poślednie zbieranie wina Efraimowe, niż pierwsze zbieranie Abieserowe?

3. W rękę waszą podał Bóg Książęta Madyańskie, Oreba i Zeba; i cóżem mógł takiego uczynić, iako wy? Tedy się uśmierzył duch ich przeciw niemu, gdy mówił te słowa.

4. A gdy przyszedł Giedeon do Iordanu, przepawił się przezeń sam, i trzy sta mężów, którzy z nim byli spracowani w pogoni.

5. I rzekł do mieszczan z Sokot: Daycie proszę po bochenku chleba ludowi, który idzie za mną, bo są spracowani, a ia będę gonil Zebee i Salmana, Króle Madyańskie.

6. Ale mu rzekli przednieysi z Sokot: Izali iuż moc Zebee i Salmana iest w rękę twoich, żebyśmy dać mieli woysku twemu chleba?

7. Którym rzekł Giedeon: Więc kiedy poda Pan Zebee i Salmana w rękę moję, tedy będę młócił ciała wasze cierniem z téy puszczy i ostem.

8. Szedł zasię ztamąd do Fanuel, i mówił także do nich; ale mu odpowiedzieli mężowie z Fanuel, iako odpowiedzieli mężowie w Sokot.

9. Tedy też powiedział mężom z Fanuel, mówiąc: Gdy się wrócę w pokoiu, rozwałę tę więź.

10. Ale Zebee i Salmana byli w Karkor, i woyska ich z nimi około piętnastu tysięcy, wszyscy, którzy byli pozostali ze wszystkiego woyska z ludzi od wschodu słońca; a pobitych było sto i dwadzieścia tysięcy mężów walecznych.

11. Tedy ciągnął Giedeon * drogą tych, co mieszkali w namiociech, od wschodu słońca Nobe i Iegbaa, i uderzył na obóz, (a obóz się był ubespieczyl),

* Oz. 19, 14.

II. 12. A uciekli Zebee i Salmana, i gonil ie, i poimał onych dwu Królów Madyańskich, Zebee i Salmana, i wszystko wojsko ich strwożył.

* Ps. 83, 12.

13. Potym się wrócił Giedeon, syn Ioasów z bitwy, niż weszło słońce;

14. A poimawszy młodzieńca z mężów Sokot, wypytał go, który spisał mu przednieyszych w Sokot i starszych jego, siedmdziesiąt i siedm mężów.

15. A przyszedłszy do mężów So-

kot, rzekł: Otoż Zebee i Salmana, którymście urągali, mówiąc: Izali moc Zeby i Salmana iest w ręku twoich, abyśmy mieli dać mężom twoim spracowanym chleba?

III. 16. Przetoz wzięwszy starsze miasta onego, i ciernia z onéj pustyni i ostu, dał na nich przykład innym mężom Sokot.

17. Wiezę téż Fanuel rozwalil, i pobil mężę miasta.

18. Rzekł potom do Zebee i do Salmana: Co zacz byli mężowie oni, któreście pobili w Tabor? A oni odpowiedzieli: Takowi byli iakiś ty; każdy z nich na weyrzeniu był, iako syn królewski.

19. I rzekł: Braciac to moi, synowie matki moiéy byli; żywie Pan, byście ie byli żywo zachowali, nie pobilbym was.

20. I rzekł do Ietra, pierworodnego swego: Wstań, a pobiy ie. Ale nie dobył młodzieńczyk miecza swego, przeto iż się bał; bo ieszcze był pacholęciem.

21. Tedy * rzekli Zebee i Salmana: Wstań ty, a rzuć się na nas; bo iaki mąż, taka siła iego. A tak wstawszy Giedeon, zabił Zebee i Salmana, i pobrał klenoty, które były na szyiach wielbłądów ich. * Ps. 83, 12.

22. I rzekli Izraelczycy do Giedeona: Panuy nad nami, i ty, i syn, twóy, i syn syna twęgo; boś nas wybawił z ręki Madyańczyków.

IV. 23. Na to odpowiedział im Giedeon: Nie będę ia panował nad wami, ani będzie panował syn mój nad wami; Pan panować będzie nad wami.

24. Nadto rzekł do nich Giedeon: Będę was prosił o iedną rzecz, aby mi każdy z was dał nausznicę z łupu swego; (bo nausznicę złote mieli, będąc Izmaelczykami.)

25. I rzekli: Radzić damy; i rozpostarłszy szatę rzucali na nią każdy nausznicę z łupów swoich.

26. I była waga nausznic onych złotych, które sobie uprosił, tysiąc i siedm set syklów złota, oprócz klenotów i zawieszania i szat szarłatowych, które były na Królach Madyańskich, i oprócz łańcuchów, które były na szyiach wielbłądów ich.

V. 27. I sprawił z tego Giedeon Efod, a polozył go w mieście swém w Efra; i zczudzołożył się tam wszystek Izrael, chodząc za nim, a było to Giedeonowi i domowi iego sidlem.

28. A tak byli poniżeni Madyańczycy przed synami Izraelskimi, i nie podnieśli więcéy głowy swoiéy; i była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat za dni Giedeona.

29. Wrócił się tedy Ierobaal, syn Ioasów, i mieszkał w domu swoim.

30. A miał Giedeon siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biodr iego; albowiem miał wiele żon.

31. Miał téż założnicę, która była w Sychem, a ta mu urodziła syna, i dała mu imię Abymelech.

VI. 32. Umarł potym Giedeon, syn Ioasów, w starości dobréy, a pogrzebion iest w grobie Ioasa, oycę swego w Efra, które iest oycę Esrowego.

33. A gdy umarł Giedeon, odwrócili się synowie Izraelscy, i zczudzołożyli się, idąc za Baalem, i postawili sobie Baalberyt za boga.

VII. 34. I nie pamiętali synowie Izraelscy na Pana, Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszystkich nieprzyiaciół ich okolicznych;

35. I nie uczynili miłosierdzia z domem Ierobaala * Giedeon według wszystkich dobrodzieystw, które on był uczynił Izraelowi. * Sędz. 6, 32.

ROZDZIAŁ IX.

I. Abymelechowe tyranstwo nad bracią 1. 2. II. I niewdzięczność Sychemitów przeciw Giedeonowi, 3—c. III. którym lotam, syn pozostali; wytracenie przez przypowieść przepowiednia 7—22. IV. co się téż samą rzeczą wypełniło 23—57.

Tedy odszedł Abymelech, syn Ierobaalów, do Sychem, do braci matki swéy, i mówił do nich, i do wszystkiego narodu domu oycę matki swéy, a rzekł:

2. Mówcie proszę, gdzieby słyszeli wszyscy przełożeni Sychem: Co wam lepszego, aby nad wami panowało siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Ierobaalowi, czyli żeby panował nad wami mąż ieden? Wždy pamiętajcie, żem ia kość wasza, i ciało wasze.

II. 3. Tedy mówili bracia matki iego o nim, gdzie słyszeli wszyscy

przełożeni Sychem, wszystkie te słowa i nakłoniło się serce ich za Abymelechem, bo rzekli: Brat nasz iest.

4. I dali mu siedmdziesiąt srebrników z domu Baalberyt, i naprzyjmował za nie Abymelech ludzi lekkomyślnych, i tułaczów, którzy chodzili za nim.

5. I przyszedł w dom oycy swego do Efra, a pobił bracią swą, syny Ierobaalowe, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu; tylk został Iotam, syn Ierobaalów, najmniejszy, iż się był skrył.

6. I zebrali się wszyscy mężowie Sychem, i wszystek dom Mello, a szedłszy obrali Abymelecha Królem na równinie, kędy stał słup w Sychem.

III. 7. Co gdy powiedziano Iotamowi, szedłszy stanął na wierzchu góry Garyzym, a podniósłszy głos swój wołał, i rzekł im: Posłuchajcie mię mężowie Sychem, a was też Bóg usłyszcy.

8. Żeszły się drzewa, aby pomażały nad sobą Króla, i rzekły do oliwnego drzewa: Królu nad nami.

9. Którym odpowiedziało oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moię, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

10. Rzekły potym drzewa do figowego drzewa: Póydź ty, królu nad nami.

11. Którym odpowiedziało figowe drzewo: Izali opuszczę słodkość moię, i owoc mój wyborny, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

12. Potym rzekły drzewa do macyy winny: Póydź ty, królu nad nami.

13. Tedy im odpowiedziała macica: Izali opuszczę moszcz mój, który uwesela Boga * i ludzie, a póydę, abym wystawioną była nad drzewy?

* Ps. 104, 15. Izal. 62, 9.

14. I rzekły wszystkie drzewa do ostu: Póydź ty, królu nad nami.

15. Tedy odpowiedział oset drzewom: Ieżli wy prawdziwie chcecie pomazać mię za Króla nad sobą, póydźcież, a odpoczywajcie pod cieniem moim, a ieżliż nie, niech wynidzie ogień z ostu, a spali Cedry Libańskie.

16. A tak teraz ieżliście prawdziwie

a szczerze uczynili, obrawszy sobie Królem Abymelecha; a ieżliście się dobrze obesli z Ierobaalem i z domem iego, a ieżliście podług dobrodzieystw ręki iego uczynili z nim;

17. (Albowiem walczył oyciec mój za was, i podał duszę swą w niebezpieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madyańczyków;

18. Aleście wy powstali przeciw domowi oycy mego dziś, i pobiliście syny iego, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu, i obraliście Królem Abymelecha, syna służebnicy iego, nad mężami Sychem, iż bratem waszym iest.)

19. Ieżliście prawdziwie a szczerze obesli się z Ierobaalem, i z domem iego dnia tego, weselcież się z Abymelecha, a on niech się też weseli z was.

20. Ale ieżliż nie, niechayże wynidzie ogień z Abymelecha, a pożrze mężę Sychem, i dom Mello; niechayże też wynidzie ogień od mężów Sychem, i z domu Mello, a pożrze Abymelecha.

21. Tedy uciekł Iotam, uciekłszy poszedł do Beer, i mieszkał tam, boiąc się Abymelecha, brata swego.

22. A tak panował Abymelech nad Izraelem przez trzy lata.

IV. 23. I posłał Bóg ducha złęgo między Abymelecha i między mężę Sychemskie, a złamali wiarę mężowie Sychem Abymelechowi;

24. Aby się zemszczono krzywdy siedmdziesiąci synów Ierobaalowych, aby krew ich przyszła na Abymelecha, brata ich, który ie pobił, i na mężę Sychemskie, którzy zmocnili ręce iego, aby pobił bracią swoię.

25. I zasadzili się nań mężowie Sychemscy na wierzchu gór, a rozbiłali każdego, który iedno szedł tamtą drogą. I powiedziano to Abymelechowi.

26. Nadto przyszedł Gaal, syn Obedów, i bracia iego, i przyszedł do Sychem, a poufali mu mężowie Sychem.

27. A wyszedłszy na pola zbierali wina swoje, i tłoczyli, weseląc się; a wszedłszy w dom bogów swoich, iedli i pili, a zlorzczyli Abymelechowi.

28. Tedy rzekł Gaal, syn Obedów:

Cóż jest Abymelech? i co jest Sychem, żebyśmy mu służyli? ażaj nie jest syn Ierobaalów, a Zebul urzędnikiem iego? raczej słuźcie mężom Hemora, oycy Sychemowego; bo czemużbyśmy onemu służyć mieli?

29. O by kto podał ten lud w ręce moje, abym przątnął Abymelecha: I rzekł Abymelechowi: Zbierz sobie wojsko, a wynidź.

30. A usłyszawszy Zebul, przelozony miasta onego, słowa Gaala, syna Obedowego, zapalił się gniew iego.

31. I wyprawił posły do Abymelecha potajemnie, mówiąc: Oto Gaal, syn Obedów, i bracia iego przyszli do Sychem, a oto chcą walczyć z miastem przeciwko tobie.

32. A tak teraz wstań nocą, ty i lud, który jest z tobą, a uczynź zasadzkę w polu.

33. A rano, gdy słońce wznidzie, wstawszy uderzysz na miasto; a gdy on i lud, który jest z nim, wynidzie przeciw tobie, uczynisz z nim, co będzie chciała ręka twoja.

34. Tedy wstawszy Abymelech, i wszystek lud, który z nim był, w nocy, zasadzili się przeciw Sychem na czterech mieyscach.

35. A wyszedłszy Gaal, syn Obedów, stanął w saméy bramie miasta; wstał téż i Abymelech, i lud, który z nim był, z zasadzki.

36. A widząc Gaal lud, rzekł do Zebula: Oto, lud idzie z wierzchu gór. Któremu odpowiedział Zebul: Cień gór ty widzisz, iakoby ludzie.

37. Tedy powtóre rzekł Gaal, mówiąc: Oto, lud zstępuje z góry a ieden huf idzie drogą równiny Meonenim.

38. Tedy rzekł do niego Zebul: Gdzież teraz usta twoie, które mówili: Co jest Abymelech, abyśmy mu służyć mieli? izali to nie ten lud, któryś wzgardził? wynidź teraz, a walcz przeciw niemu.

39. A tak wyszedł Gaal przed mężami Sychem, a walczył przeciw Abymelechowi.

40. I gonił go Abymelech, gdy przed nim uciekał, a poległo wiele rannych aż do saméy bramy.

41. I został Abymelech w Aruma;

a Zebul wygnał Gaala z bracią iego, aby nie mieszkali w Sychem.

42. Ale nazajntro wyszedł lud w pole, i powiedziano to Abymelechowi.

43. Wziąwszy tedy lud, rozdzielił go na trzy hufce, i zasadził się w polu; a widząc, a oto lud wychodził z miasta, wypadł na nie, i pobił ie.

44. Bo Abymelech i hufy, które z nim były, uderzyły na nie, i stanęli u saméy bramy miasta, a inne dwa hufy uderzyły na wszystkie, którzy byli w polu, i pobili ie.

45. A Abymelech dobywał miasta przez on wszystek dzień, i wziął ie; a lud, który w nim był, pomordował, a zburzywszy miasto, posiał ie solą.

46. A usłyszawszy wszyscy mężowie, którzy byli na wieży Sychem, przyszli do twierdzy domu boga Beryt.

47. I odpowiedziano Abymelechowi, że się tam zgromadzili wszyscy mężowie wieży Sychem.

48. Tedy wszedł Abymelech na górę Salmon, on i wszystek lud, który był z nim; a nabrawszy z sobą siekier, uciął gałąź z drzewa, a wziąwszy ją, włożył na ramiona swoje, i rzekł do ludu, który z nim był: Co widzicie, żem uczynił, prędko uczynicie tak, iako ia.

49. A tak uciawszy z onego wszystkiego ludu każdy gałąź swoją, szli za Abymelechem, a kładli ie około twierdzy, i spalili niemi twierdzę ogniem, i poginęło tam wszystkich mężów wieży Sychemskięy około tysiaca mężów i niewiast.

50. Potym szedł Abymelech do Tebes, a położywszy się przeciwko Tebes, dobył go.

51. Ale wieża była mocna w posródzku miasta, na którą uciekli wszyscy mężowie, i niewiasty, i wszyscy przednieysi miasta, a zamknąwszy ją za sobą, weszli na dach wieży.

52. Tedy przyszedł Abymelech aż do saméy wieży, i dobywał iéy, a stanąwszy u samych drzwi, chciał ją spalić ogniem.

53. Miedzy tym * zrzuciła niewiasta niektóra sztukę kamienia od żarn na głowę Abymelechową, i rozbiła wierzch głowy iego.

54. Który natychmiast zawola-

* 2 Sam. 11, 21.

wszy pacholika, co nosił broń iego, rzekł do niego: Dobądź miecza twego, a zabił mię, by snadź nie rzeczono o mnie: Niewiasta go zabiła: a tak przebił go pacholik iego, i umarł.

55. A widząc mężowie Izraelscy, iż umarł Abymelech, rozeszli się każdy do miejsca swego.

56. I oddał Bóg ono złe Abymelechowi, które uczynił nad oycem swoim, zabiwszy siedmdziesiąt braci swych.

57. I wszystko złe mężów Sychem obrócił Bóg na głowę ich; a przyszło na nie przeklęstwo Iotama, syna Ierobaalowego.

ROZDZIAŁ X.

I. Tola i Iair sądzą Izraelczyki 1—5. II. którzy gdy opuścili Pana 6. III. Filistynom podani byli 7—9. IV. iż potom grzech swój wyznawali 10—15. V. Bóg się zmiłował nad nimi, 16—18.

I powstał po Abymelechu na obronę Izraela Tola, syn Fui, syna Dodewego, mąż z pokolenia Isascharowego, a ten mieszkał w Samir na górze Efraim.

2. I sądził Izraela przez dwadzieścia i trzy lata, potem umarł, i pógrzebień iest w Samir.

3. A po nim powstał Iair Galaadczyk, który sądził Izraela przez dwadzieścia i dwa lata.

4. A ten miał trzydzieści synów, którzy ięździli na trzydziestu oślat, a mieli trzydzieści miast, które zwano Awot Iair aż po dzisiejszy dzień w ziemi Galaadskięy.

5. I umarł Iair, a pogrzebień iest w Kamon.

II. 6. Lecz znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, służąc Baalowi, i Astarotowi, i bogom Syryjskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Ammon, nawet bogom Filistyńskim, a opuściwszy Pana, nie służyli mu.

III. 7. Przetoż się wzruszył gniewem Pan przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Filistynów, i w ręce synów Ammonowych,

8. Którzy trapiłi i uciskali syny Izraelskie od onego roku przez osmańście lat, wszystkie syny Izraelskie,

którzy byli przed Iordanem w ziemi Amorreyczyka, która iest w Galaad.

9. Przeprawili się téż synowie Ammonowi za Iordan, aby walczyli z Iudą, i z Beniaminem, także i z domem Efraimowym, i ścisnęli Izraelczyki bardzo.

IV. 10. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana, mówiąc: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili ciebie, Boga naszego, i służyliśmy Baalom.

11. Ale Pan rzekł do synów Izraelskich: Izalim was od Egipczyków, i od Amorreyczyków, od synów Ammonowych, i od Filistynów,

12. I od Sydończyków, i Amalekitów, i Mahanitów, którzy was trapiłi, gdyście wołali do mnie, nie wybawił z ręki ich?

13. Aleście wy mię opuścili, a służyliście bogom cudzym; przetoż was więcéy nie wybawię.

14. Idźcież, a wołaycie do bogów, któreście sobie obrali; oni niechay was wybawią czasu ucisku waszego.

15. I odpowiedzieli synowie Izraelscy Panu: Zgrzeszyliśmy; uczynźte z nami, co się zda dobrego w oczach twoich, tylko wybaw nas prosimy dnia tego.

V. 16. I wyrzucili bogi cudze z pośrzedku siebie, a służyli Panu; i uzałił się Pan utrapienia Izraelskiego.

17. Zebrali się tedy synowie Ammonowi, a położyli się obozem w Galaad; zebrali się téż i synowie Izraelscy, a położyli się obozem w Masfa.

18. Tedy rzekł lud i przelożeni w Galaad między sobą: Kto się naprzód pocznie potykać z syny Ammonowymi, ten będzie Hetmanem nad wszystkimi mieszkaiącymi w Galaad.

ROZDZIAŁ XI.

I. Iefte oł braci wygnany 1—5. II. a za Hetmana od Galaadczyków obrany będąc 6—11. III. posły do Króla Ammonitskiego wyprawule 12—29. IV. a ślub uczyniony 30. 31. V. Króla Ammonitskiego poraziwszy, 32—38. VI. nad córką swą wypełnia 39. 40.

Ale * Iefte Galaadczyk był człowiekiem bardzo mężnym, a był synem niewiasty nierządnej, a którą spłodził Galaad tegoż Ieftego.

* Zyd. 11, 32.

2. Ale i żona Galaadowa narodziła mu synów; a dorosłszy synowie téy

żony, wygnali Ieftego, mówiąc mu: Nie będziesz * brał dziedzictwa w domu oycy naszego, boś ty iest synem inshéy niewiasty. * 5 Moy. 23, 2.

3. Uciekł tedy Iefto przed bracią swoią, a mieszkał w ziemi Tob: i zebrałi się do niego ludzie ogołoceni, i opszli z nim.

4. I stało się potym, że walczyli synowie Ammonowi z Izraelem.

5. A gdy poezęli walczyć Ammonitowie z Izraelem, tedy poszli starsi z Galaad, aby wzięli Ieftego z ziemi Tob.

II. 6. Irzekli do niego: Póydź, a bądź nam za Hetmana, a będziemy walczyli przeciwko synom Ammonowym.

7. Ale Iefto odpowiedział starszym Galaad: Izażęcie wy mnie nie mieli w nienawiści, i wygnaliście mię z domu oycy mego? przecześnie przyszli teraz do mnie, gdy ucisk przyszedł na was?

8. Tedy rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Dla tegośmy się teraz wrócili do ciebie, abyś szedł z nami, a walczył przeciwko synom Ammonowym, a był nam za Hetmana wszystkim mieszkającym w Galaad.

9. I odpowiedział Iefto starszym z Galaad: Ponieważ wy mnie przywracacie, a chcecie, abym walczył przeciwko synom Ammonowym, a iezli mi ie poda Pan, będęż wam za Hetmana?

10. I rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Pan będzie świadkiem między nami, iezliż tak według słowa twego nie uczynimy.

11. Tedy szedł Iefto z starszymi z Galaad, i postanowił go lud Hetmanem i Książęciem nad sobą; i mówił Iefto wszystkie te słowa przed Panem w Masfa.

III. 12. Potym wyprawił Iefto posły do Króla synów Ammonowych, mówiąc: Co ia mam z tobą, żeś przyciągnął na mię, abyś walczył przeciwko ziemi moiéy?

13. Na co odpowiedział Król synów Ammonowych posłom Ieftego: Że wziął * Izrael ziemię moię, gdy szedł z Egiptu, od Arnon aż do Iabok i aż do Iordanu; przetoż teraz wróć mi ją w pokoiu. * 4 Moy. 21, 25.

14. Powtóre'ieszcze Iefto wyprawił posły do Króla synów Ammonowych.

15. I rzekł mu: Tak mówi Iefto: Nie wziął * Izrael ziemię Moabską, ani ziemię synów Ammonowych,

* 4 Moy. 21, 13. 5 Moy. 2, 9. 19.

16. Ale gdy z Egiptu szedł Izrael przez puszczaż aż ku morzu * czerwonemu, a przyszedł do Kades, * 5 Moy. 1, 1.

17. Zkąd wyprawił Izrael * posły do Króla Edomskiego, mówiąc: Proszę niech przejdę przez ziemię twoię, i nie pozwolil Król Edomski, także i do Króla Moabskiego posłał, i nie pozwolił; a tak został Izrael w Kades.

* 4 Moy. 20, 14. 17.

18. A gdy szedł przez puszczaż, obszedł ziemię Edomską, i ziemię Moabską, a przyszedł * od wschodu słońca ziemi Moabskiéy, i położyli się obozem za Arnon, a nie wszedł w granice Moabskie; bo Arnon iest granicą Moabską: * 4 Moy. 21, 13.

19. Dla tegoż wyprawił Izrael posły do Sebona, Króla Amorreyskiego, Króla w Hesebon, i rzekł mu Izrael: Niech * przejdę proszę przez ziemi twoię aż do mieysca mego.

* 4 Moy. 21, 22.

20. Ale nie dowierzał Sehon Izraelowi, aby iść miał przez granice iego; owszem zebrał Sehon wszystek lud swój, i położyl się obozem w Iasa, i zwiódł bitwę z Izraelem.

21. I dał * Pan, Bóg Izraelski, Sehona, i wszystek lud iego w ręce Izraelowe, i poraził ie, a posiadł Izrael wszystkę ziemię Amorreyczyka, który mieszkał w onéy ziemi.

* 5 Moy. 2, 33. Ps. 135, 10. 11. 12.

22. A tak posiadł wszystkie granice Amorreyskie od Arnon aż do Iabok, a od puszczy aż do Iordanu.

23. Ponieważ tedy Pan, Bóg Izraelski wypędził Amorreyczyka przed ludem swym Izraelskim, przecz ty chcesz panować nad nim?

24. Azaż coś dał posieść Kamos, bóg twój, tego nie posiędziesz? tak, kogo Pan, Bóg nasz, wygnał przed oblicznością naszą, tego téż dziedzictwo posiadamy.

25. Do tego, czémżeś ty lepszy nad Balaka, * syna Seforowego, Króla Moabskiego? zaż się on kiedy wadził

z Izraelem? zaż kiedy walczył przeciwko niemu?

* 4 Moy. 22, 2.

26. Oto przez trzy sta lat mieszkał Izrael w Hesebon, i w wsiach jego, także w Aroer, i w wsiach jego, we wszystkich miastach, które są przy granicy Arnon; czemużście ich nie odieśli przez ten czas?

27. A tak nie iam tobie winien, ale ty mnie źle czynisz, że walczysz przeciwko mnie; niech Pan, który jest Sędzią, rozsądzi dziś między syny Izraelskimi i między syny Ammonowymi.

28. Ale nie usłuchał Król synów Ammonowych słów Ieftego, które wskazał do niego.

29. I był nad Ieftem Duch Pański, a przeszedł przez Galaad, i przez Manase; przeszedł téż przez Masfa w Galaad, a z Masfy w Galaad ciągnął przeciw synom Ammonowym.

IV. 30. Tamże uczynił Iefte ślub Panu, mówiąc: Ieżli pewnie podasz syny Ammonowe w ręce moje,

31. Tedy to, cobykolwiek wyszło ze drzwi domu mego przeciwko mnie, gdy się wrócę w pokoju od synów Ammonowych, to mówię będzie Panu, albo ofiarować ie będę na całopalenie.

V. 32. A tak Iefte ciągnął przeciwko synom Ammonowym, aby walczył z nimi, i podał ie Pan w ręce jego.

33. I poraził ie od Aroer aż idąc do Menit, dwadzieścia miast, i aż do równiny winnie porażką bardzo wielką, a poniżeni są synowie Ammonowi przed syny Izraelskimi.

34. A gdy się wracał Iefte do Masfa do domu swego, oto, córka jego wyszła przeciw niemu, z bębny, i z muzyką; a ta była iedynaczka, bo nie miał żadnego syna ani innéj córki.

35. I stało się, gdy ią uyrzał, rozdarł odzienie swoje, i rzekł: Ach, córko moia, bardzoś mię poniżyła! i tyś iest z tych, którzy mię frasują, gdyżem ślub uczynił Panu, a nie będę mógł odmienić.

36. Któremu odpowiedziała: Oycze mój, uczyniłeś ślub Panu, uczyniże ze mną tak, iakoś wyrzekł usta twoimi, gdyż tylko dał Pan pomstę

nad nieprzyjacioly twymi, nad syny Ammonowymi.

37. Nadto rzekła do oycy swego: To mi tylko uczyn; puść mię na dwa miesiące, że pójdę a wstąpię na góry, i oplakiwać będę panieństwo moje, ią i towarzyszki moje.

38. A on rzekł: Idż; i puść ią na dwa miesiące. Poszła tedy ona i towarzyszki iéy, a oplakiwała panieństwo swoje na górach.

VI. 39. A gdy wyszły dwa miesiące, wróciła się do oycy swego, i wypełnił nad nią ślub swój, który był uczynił; a tak ona nie poznała męża. I weszło to w zwyczaj w Izraelu,

40. Iż na każdy rok schodziły się córki Izraelskie, aby się rozmawiały z córką Ieftego Galaadczyka, przez cztery dni w rok.

ROZDZIAŁ XII

I. Efraimitowie buntują się przeciwko Ieftemu 1—3. II. Których on zwyciężył 4—6. III. umarł 7. IV. a po nim Abesan 8—10. V. Elon 11. 12. VI. i Abdon sądzili Izraela 13—15.

I zebrał się mężowie Efraimscy, a przyszedłszy ku północy, rzekli do Ieftego: Przeczżeś szedł walczyć przeciwko synom Ammonowym, a nie wezwaleś nas, abysmy szli z tobą; przetoż dom twój i ciebie spalimy ogniem.

2. I rzekł Iefte do nich: Miałem nie mały spór ią, i lud mój z syny Ammonowymi, i wzywałem was, a nie wybawiliście mię z rąk ich.

3. A widząc, żeście mię wybawić nie chcieli, odważyłem zdrowie swoje, i ciągnąłem przeciw synom Ammonowym, a podał ie Pan w ręce moje; i przeczeście przyszli do mnie dnia tego, abyście walczyli przeciwko mnie?

II. 4. A tak zebrawszy Iefte wszystkie męży z Galaad, walczył z Efraimem; i porazili mężowie z Galaad Efraima, przeto iż mówili: Wy Galaadczycy, którzy się bawicie między Efraimitami i między Manasesytami, zbiegowieście od Efraimitów.

5. I odieśli Galaadczycy brody Iordzańskie Efraimowi; a gdy mówili uciekający z Efraimeczków: Niech przejdę, tedy pytali mężowie Galaadcsey: A Efrateczykięś ty? A iezli rzekł: Nie,

6. Tedy mu mówili: Wymówże teraz Szybolet; jeżeli rzekł: Sybolet, a inaczej nie mógł wymówić, tedy poimawszy go, zabiali go u brodu Iordaan-skiego. I poległo na on czas z Efraima czterdzieści i dwa tysiące.

III. 7. A tak sądził Iefte Galaadczyk Izraela przez sześć lat; potym umarł Iefte Galaadczyk, a pogrzebion iest w iednym z miast Galaadzkich.

IV. 8. Potym sądził po nim Izraela Abesan z Betlehem:

9. A miał trzydzieści synów, i trzydzieści córek, które powydawał od siebie, a trzydzieści żon przywiódł synom swoim z inąd, i sądził Izraela przez siedm lat.

10. Umarł potym Abesan, i pogrzebion iest w Betlehem.

V. 11. A po nim sądził Izraela Elon Zabulończyk, i sądził Izraela przez dziesięć lat.

12. Potym umarł Elon Zabulończyk, i pogrzebiony iest w Aialon w ziemi Zabulon.

VI. 13. A po nim sądził Izraela Abdon, syn Hellełów, Faratończyk.

14. A ten miał czterdzieści synów, i trzydzieści wnuków, którzy iędzili na siedmdziesiąt osłał; i sądził Izraela przez ośm lat.

15. Umarł potym Abdon, syn Hellełów, Faratończyk, i pogrzebiony iest w Faratonie w ziemi Efraim-skiej, na górze Amalekitów.

ROZDZIAŁ XIII.

I, Izraelczycy zniewoleni od Filistynów 1. II. Samson obiecany 2—23. III. narodzenie iego 24. 25.

Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, i podał ie Pan w ręcę Filistynów przez czterdzieści lat.

II. 2. Tedy był mąż niektóry z Saraa, z pokolenia Dan, imieniem Manue, a żona iego była nieplodną, i nie rodziła.

3. I ukazał się Anioł Pański onéy niewieście, a rzekł do niéy: Otoś teraz nieplodną, aniś rodziła; ale poczniesz i porodzisz syna.

4. Przetoż się teraz strzeż, abyś nie piła wina, i napoiu mocnego, i abyś nie iadła nic nieczystego;

5. Bo oto poczniesz i porodzisz syna,

a brzytwa * nie postoi na głowie iego, bo Nazareycykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota; a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filistynów.

* 4 Moy. 6, 5.

6. Tedy przyszła niewiasta, i powiedziała to mężowi swemu, mówiąc: Mąż Boży przyszedł do mnie, którego oblicze było iako oblicze Anioła Bożego, bardzo straszne, i nie pytałam go, zkąd był, ani mi imienia swego oznaymił.

7. Tylko mi rzekł: Oto, poczniesz i porodzisz syna; przetoż teraz nie piy wina, ani napoiu mocnego, ani iedz co nieczystego; bo Nazareycykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota aż do dnia śmierci swoiéy.

8. Tedy się modlił Manue Panu, mówiąc: Proszę Panie mój, mąż Boży, któregoś posłał, niech przyidzie proszę znowu do nas, a nauczy nas, co czynić mamy z dziecięciem, które się narodzi?

9. I wysłuchał Bóg głos Manuego; bo przyszedł Anioł Boży znowu do niewiasty onéy, gdy siedziała na polu; ale Manue, mąż iéy, nie był z nią.

10. Tedy kwapiąc się ona niewiasta, bieżała, i opowiedziała mężowi swemu, i rzekła mu: Oto mi się ukazał mąż on, który był przyszedł przedtym do mnie.

11. A wstawszy Manue szedł za żoną swoią; a przyszedłszy do onego męża, rzekł mu: Tyżeś iest ten mąż, któryś mówił z żoną moią? A on rzekł: Iam iest.

12. I rzekł Manue: Niech się teraz spełni słowo twoie; ale coź będzie za obyczay dziecięcia, i co za sprawa iego?

13. I odpowiedział Anioł Pański Manuemu: Wszystkiego, com powiedział żonie twoiéy, niech się strzeże.

14. Żadnéy rzeczy, która pochodzi z winnéy macicy, niechay nie ie; także wina ani napoiu mocnego, niech nie piie, ani żadnéy rzeczy nieczystéy niech nie ie, a com iéy kolwiek przykazał, tego niech przestrzega.

15. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Day się proszę zatrzy-

mać, a nagotuiemy przed cię. ko-
złątko z stada.

16. Ale Anioł Pański odpowiedział Manuemu: Choćbyś mię zatrzymał, nie będę iadł chleba twego; ale ieżli będziesz chciał sprawić całopalenie, ofiarujże ie Panu; bo nie wiedział Manue, żeby on był Anioł Pański.

17. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Cóż za imię twoie? abyśmy, gdy się spełni słowo twoie, uczcili cię.

18. Któremu odpowiedział Anioł Pański: Przeczże pytasz o imię moje, które iest dziwne?

19. Wziął tedy Manue kozłą z stada, i ofiarę śniedną, i ofiarował to na opoce Panu, i uczynił cud, a Manue i żona iego patrzyli na to.

20. A gdy wstępował płomień z ołtarza ku niebu, tedy wstąpił Anioł Pański w płomieniu ołtarzowym, a Manue, i żona iego widząc to, upadli na twarzy swe na ziemię.

21. A potym nie ukazał się więcéy Anioł Pański Manuemu, ani żonie iego; i poznał Manue, że to był Anioł Pański.

22. I rzekł Manue do żony swoiéy: Koniecznیه pomrzemy, * bośmy Boga widzieli. * 2 Moy. 33, 20. 5 Moy. 6, 26.

23. Któremu odpowiedziała żona iego: Gdyby nas chciał Pan zabić, nie przyjąłby z rąk naszych całopalenia, i ofiary śniednéy, aniby nam był okazał tego wszystkiego, aniby nam na ten czas był obiawił takowych rzeczy.

III. 24. Porodziła tedy ona niewiasta syna, i * nazwała imię iego Samson; i rosło dziecię, a błogosławił mu Pan. * Żyd. 11, 32.

25. I poczał go Duch Pański umacniać w obozie Dan między Saraa i między Estaol.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Samson żonę od Filistynów pojął 1—4. II. Iwa rozdarł 5—8. III. wracając się nazad, młodź w nim znalazł 9—11. IV. gadkę zjadł Filistynom zadał 12—14. V. i iako ią oni wyłożyli 15—20.

Szedł tedy Samson do Tamnaty, a uyrzał tam niewiastę z córek Filistynskich.

2. A przyszedłszy oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, mówiąc:

Niewiastem widział w Tamnacie z córek Filistynskich; przetoż teraz weźmiycie mi ią za żonę.

3. I rzekł mu oyciec iego, i matka iego: Azaż niemasz między córkami braci twych, i we wszystkim ludu moim niewiasty, że chcesz iść a wziąć sobie żonę z Filistynów nieobrzezanych? Odpowiedział Samson oycu swemu: Tę mi weźmiycie, bo się podobała oczom moim.

4. A oyciec iego i matka iego nie wiedzieli, że to było od Pana; bo on przyczyny szukał na Filistyny, gdy na on czas Filistyni panowali nad Izraelem.

II. 5. Tedy szedł Samson z oycem swym i z matką swoią do Tamnaty, a przychodząc ku winnicom Tamnaty, oto, lew młody ryczący zabiezał mu.

6. I przypadł nań Duch Pański, a rozdarł go, iakoby rozdarł kozłą, choć nic nie miał w rękach swych, i nie oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, co uczynił.

7. Przyszedłszy tedy mówił z oną niewiastą, a podobała się oczom Samsonowym.

8. A wróciwszy się po kilku dni, aby ią pojął, zstąpił, aby oglądał on ścierw lwi, a oto, rój pszczoł był w ścierwie lwim, i miód.

III. 9. A wzięwszy go w ręce swoje szedł drogą i iadł, a przyszedłszy do oycy swego i do matki swoiéy, dał im, i iedli; ale im nie powiedział, że z ścierwu lwiego nabrał miodu.

10. Tedy szedł oyciec iego do onéy niewiasty, i sprawił tam Samson we-sele; bo tak czyniwali młodzieńcy.

11. A gdy go uyrzeli Filistyni, wzięli trzydzieści towarzyszków, aby byli przy nim.

IV. 12. Do których rzekł Samson: Zadam wam gadkę, a ieżli ią zgadniecie przez siedm dni wesela, i wyłożycie mi ią, tedy wam dam trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych.

13. A ieżliż mi iéy nie zgadniecie, tedy wy mnie dacie trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych; którzy mu odpowiedzieli: Zaday gadkę twoię, a będziemy iéy słuchali.

14. I rzekł do nich: Z pożerającego wyszedł pokarm, a z mocnego wyszła słodkość; i nie mogli zgadnąć onej gadki przez trzy dni.

V. 15. I rzekli dnia siódmego do żony Samsonowéy: Namów męża twego, aby nam powiedział gadkę, byśmy snadź nie spalili ciebie, i domu oycy twego ogniem; na tożęście nas wezwali, abyscie posiadli maiećność naszą, czy nie na to?

16. Płakała tedy żona Samsonowa nań, mówiąc: Zaprawdę mię masz w nienawiści, a nie miłujesz mię; zadałeś gadkę synom ludu mego, a nie chcesz mi iéy oznaymić. I rzekł do niéy: Otom iéy oycu memu i matce moiéy nie oznaymił, a tobie bym miał oznaymić?

17. I płakała nań przez one siedm dni, póki mieli wesele. Stało się tedy dnia siódmego, że iéy oznaymił, bo mu się uprzykrzała. A ona powiedziała onę gadkę synom ludu swego.

18. Przetoż rzekli do niego mężowie onego miasta siódmego dnia przed zachodem słońca: Cóż słodsze go nad miód, a co mocniejszego nad lwa? którym on odpowiedział: Byście byli nie orali ialowicą moią, nie zgadli byście byli gadki moiéy.

19. I przypadł nań Duch Pański, a szedłszy do Aszkalonu, zabił z nich trzydzieści mężów a wzięwszy łupy z nich, dał szaty odmienne onym, którzy zgadli gadkę, i rozgniewawszy się bardzo, poszedł do domu oycy swego.

20. I dostała się żona Samsonowa towarzyszowi iego, z którym miał towarzystwo.

ROZDZIAŁ XV.

I. Samson dla odjętý żony Filistyni sboże popalił 1—12. II. a gdy związany l onym wydany był 13. 14. III. czelnością osią tysiąc mężów zabił 15—17. IV. potym wodę z czelusi przagnienie ugaśli 18—20.

I stało się po kilku dni, pod czas żniwa pszenicznego, że nawiedził Samson żonę swoię, wzięwszy koźlę z stada, i mówił: Wnidę do żony moiéy do komory; ale mu nie dopuścił oyciec iéy wniść.

2. Bo rzekł oyciec iéy, mówiąc: mniemałem, żeś ią miał w nienawiści;

przetoż dałem ią * towarzyszowi twemu; azaż siostra iéy młodsza nie iest cudnieysza nad nie? weźmyże ią sobie miasto niéy. * Sędz. 14, 20.

3. I odpowiedział im Samson: Inż teraz nie będę winien napotym Filistynom, choć im uczynię co złego.

4. Odszedłszy tedy Samson ulapił trzy sta liszek, a nabrawszy pochodni, przywiązał ogon do ogona, i uwiązał pochodnią iedną między dwiema ogonami w pośrodku.

5. Potym zapaliwszy ogniem pochodnie, rozpuścił ie między zboża Filistynskie, i popalił tak stogi iako zboża stojące, i winnice z oliwnicami.

6. Tedy rzekli Filistynowie: Któż to uczynił? I powiedziano: Samson, zięć Tamnatczyków, przeto że mu wziął żonę iego, a dał ią towarzyszowi iego. Poszli tedy Filistynowie, i spalili ią i oycy iéy ogniem.

7. Którym rzekł Samson: Chociaście to uczynili, przecięć się ia pomszczę nad wami, a potym przestanę.

8. A tak potłukł ie okrutnie od biodr aż do goleni, a odszedłszy mieszkał na wierzchu opoki Etam.

9. Przyciągnęli tedy Filistynowie, a położwszy się obozem w Iuda, rozciągnęli się aż do Lechy.

10. Tedy rzekli mężowie Iuda: Przecześnie wyciągnęli przeciwko nam? I odpowiedzieli: Przyszliśmy, abyśmy związali Samsona, i uczynili mu, iako on nam uczynił.

11. A tak wyszło trzy tysiące mężów z Iuda na wierzch opoki Etam, i mówili do Samsona: Azaż niewiesz, że panują nad nami Filistynowie? I cóżes nam to uczynił? I odpowiedział im: Iako mi uczynili i takim im uczynił.

12. I rzekli mu: Przyszliśmy, abyśmy cię związali, i wydali w ręce Filistynów; którym odpowiedział Samson: Przysiężcie mi, że się na mię sami nie targniecie.

II. 13. A oni mu rzekli, mówiąc: Nie: tylko związawszy cię wydamy cię w ręce ich; ale cię nie zabüemy. A tak związali go dwiema powrozami nowemi, i zpowadzili go z opoki.

14. Który gdy przyszedł aż do Lechy, tedy Filistynowie krzyżąc bie-

żeli przeciw niemu; ale Duch Pański przypadł nań, i stały się powrozy, które były na ramionach iego, i jako nici lniane ogniem spalone, i rozetrwały się związki z rąk iego.

III. 15. Tedy nalazłszy czeluść osłą świeżą, a wyciągnawszy po nią rękę swoię, wziął ją, i zabił nią tysiąc mężów.

16. Zatym rzekł Samson: Czeluścią osłą kupę iedną albo dwie kupy, a czeluścią osłą zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy przestał mówić, porzucił czeluść z ręki swéy, i nazwał miejsce ono Ramath Lechy.

IV. 18. Zatym upragnął bardzo, i zawołał do Pana mówiąc: Tyś dał przez rękę sługi twego to wybawienie wielkie, a teraz umrę od pragnienia, albo wpadnę w ręce nieobrzezańców.

19. A tak rozszczepił Bóg skalę w Lechy, i wyszły z niéy wody, i napił się, i wrócił się Duch iego a ożył; przetoż nazwał imię onego źródła: Źródło wzywającego, które iest w Lechy aż do dnia dzisieyszego.

20. I sądził lud Izraelski za dni Filistynów przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Samson bramy miasta Gazy zaniosł na górę 1—3. II. a za oszukaniem żony 4—20. III. od Filistynów poimany i osłepiony iest 21—29. IV. Umierając wiele ich pobił 30. V. a od braci swych pogrzebion iest 31.

Potym szedł Samson do Gazy, a uyrzawszy tam niewiastę nierządną, wszedł do niéy.

2. I powiedziano mieszczanom w Gazie: Przyszedł tu Samson. Którzy obstąpiwszy go, strzegli nań całą noc w bramie mieyskiéy, a spruwając się cicho przez onę całą noc, mówili: Gdy się pocznie rozedniwać, zabiiemy go.

3. Ale Samson spał aż do północy, a wstawszy od północy, uiał wrota bramy mieyskiéy ze dwiema podwoiami, i wyrwał ie z zaworą, i włożył na ramiona swoje, a zaniosł ie na wierzch góry, która była przeciw Hebronowi,

II. 4. I stało się potym, że się rozmiłował niewiasty w dolinie Sorek, którey imię Dalila.

5. I przyszli do niéy Książęta Fili-

styńskie, i mówili iéy: Oszukay go, a wywiedz się, w czém iest moc iego wielka, a iakobyśmy go przemoc i związawszy utrapić mogli? a dać każdy z nas tysiąc i sto srebrników.

6. Tedy rzekła Dalila do Samsona: Powiedz mi proszę, w czém iest moc twoia wielka, a czémbyś związany i utrapiony być mógł.

7. I odpowiedział iéy Samson: Ieżliby mię związano siedmią wici surowych, które ieszcze nie uschły, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

8. I przyniosły iéy Książęta Filistyńskie siedm wici surowych, które ieszcze nie były uschły, i związała go nimi.

9. A oni się byli nań zasadzili w komorze, i rzekła mu: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on zerwał wici, iakoby kto zerwał nic zgrzebną ogniem napaloną, i nie poznano, w czém była moc iego.

10. Rzekła potym Dalila do Samsona: Otoś mię oszukał, i zklamałeś mną; teraz powiedz mi proszę, czémby cię związać?

11. A on iéy odpowiedział: Ieżliby mię związano powrozami nowemi, których ieszcze nie używano, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

12. A tak wzięła Dalila powrozy nowe, i związała go nimi, i rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; (a oni się byli nań zasadzili w komorze,) ale porwał ie na ramionach swych iako nici.

13. Rzekła zatym Dalila do Samsona: Pókiż ze mnie szyciść będziesz, i klamać mną? powiedzże mi, czémbyś mógł być związany? I odpowiedział iéy: Gdybyś przywiła siedm kędzierzy głowy moiéy do wału tkackiego.

14. Ona tedy przybiwszy gwoździem do wału tkackiego rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on ocuciwszy się ze snu swego, wyrwał gwoździ z osnową i z walem.

15. Znowu rzekła do niego: Iakoż mówisz, miłuię cię? a serce twoie nie iest ze mną. Iużes mię po trzy kroć oszukał, i nie powiedziales mi, w czém iest twoia moc wielka.

16. A gdy mu się uprzykrzała słowy

swémi na każdy dzień, i trapiła go, aż zemdląła dusza jego na śmierć,

17. Tedy iéy otworzył cale serce swoje, i powiedział iéy: Brzytwa nigdy nie postać na głowie moiéy, gdyżem iest Nazareczykiem * Bożym zaraz z żywota matki moiéy; gdyby mię ogolono, odeydzie odemnie moc moia, i osłabieię, i będę iako inny człowiek.

* Sędz. 13, 5. 7.

18. Widząc tedy Dalila, że iéy otworzył cale serce swoje, postać i wezwąła Książąt Filistyńskich, mówiąc: Póydzcież ieszcze raz, boć mi otworzył cale serce swoje; przysły do niéy Książęta Filistyńskie, niosąc srebro w ręku swych.

19. Tedy go uspiła na łonie swoim, a przyzwawszy niektórego człowieka, dała ogolić siedm kędzierzy głowy iego; potym go ięła drażnić, gdy odeszła moc iego od niego,

20. I rzekła: Filistynowie nad tobą Samsonie. A ocuciwszy się z snu swego, rzekł: Wynidę iako i pierwéy, a wybię się; a nie wiedział, że Pan odstąpił od niego.

III. 21. Tedy poimawszy go Filistynowie, wylupili mu oczy, i wiedli go do Gazy, związawszy go dwiema miedzianymi łańcuchami, i musiał mleć w domu więźniów.

22. Potym poczęły włosy na głowie iego odrastać po oném ogoleniu.

23. A Książęta Filistyńskie zebrali się sprawować ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, weselili się, i mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze Samsona, nieprzyjaciela naszego.

24. Którego téż uyrzawszy lud chwaliłi boga swego, bo mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze nieprzyjaciela naszego, a tego, który pustoszył ziemię naszą, i który wiele z naszych pozabiał.

25. I stało się, gdy byli dobréy myśli, że rzekli: Zawołaycie Samsona, aby błaznował przed nami. A tak zawołano Samsona z domu więźniów, aby błaznował przed nimi, i postawili go między dwiema słupami.

26. Zatym rzekł Samson do chłopca, który go trzymał za rękę iego: Przywiedz mię, abym pomacał słu-

pów, na których dom stoi, i podparł się na nich.

27. A dom pełen był mężów i niewiast; tamże były wszystkie Książęta Filistyńskie, a na dachu około trzech tysięcy mężów i niewiast, którzy się przypatrowali, gdy błaznował Samson.

28. Wzywał tedy Samson Pana, i rzekł: Panie Boże, wspomniy na mię proszę, a zmocniy mię proszę tylko ten raz; Boże, abym się raz pomścił obu oczu moich nad Filistynami.

29. A uiąwszy Samson oba słupy pośrzednie, na których dom stał, wsparł się o nie, o ieden prawą ręką swoją a o drugi lewą ręką swoją.

IV. 30. Zatym rzekł Samson: Niech umrze dusza moia z Filistynami; a gdy się o nie mocno oparł, upadł dom na Książęta, i na wszystek lud, który w nim był, i było umarłych, które on pobił umierając, więcej niż onych, które pobił za żywota swego.

V. 31. A przyszedłszy bracia iego, i wszystek dom oycy iego, wzięli go, a wróciwszy się pogrzebli go między Saraa, i między Estaol, w grobie Manue, oycy iego. A on sądził Izraela przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Michasowi matka balwana ułata 1—3. II. balwochwalstwo iego 4—6. III. do którego urządził sobie Lewitę za Kapłana 7—18.

A był niektóry mąż z góry Efraim imieniem Michas.

2. Ten rzekł do matki swoiéy: Tyś ię i sto srebrników, któreć było ukradziono, o któreś przeklinała, i mówiłaś, gdym i ia słyszał, oto srebro to u mnie iest, iam ie wziął. I rzekła matka iego: Błogosławionys, synu mój, od Pana.

3. A tak wrócił tysiąc i sto srebrników matce swéy; i rzekła matka iego: Zaiste poświęciłam to srebro Panu z ręki moiéy dla ciebie, synu mój, aby uczyniono z niego ryty i lany obraz, przetoż teraz-po dawam ci ie.

II. 4. I wrócił ono srebro matce swoiéy. Tedy wzięwszy matka iego dwieście srebrników, dała ie złotniko-

wi; i uczynił z nich obraz ryty i lamy, który był w domu Michasowym.

5. A miał ten Michas kaplicę bogów, sprawił też był Efod i Therafim, a poświęcił ręce iednego z synów swych, aby mu był za Kapłana.

6. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co było dobrego w oczach iego, uczynił.

III. 7. I był młodzieniec z Betlehem Iuda, które było w pokoleniu Iuda, a ten będąc Lewitą był tam przychodniem.

8. Wyszedł tedy on mąż z miasta Betlehem Iuda, aby mieszkał, gdzieby mu się trafiło; i przyszedł na górę Efraim aż do domu Michasowego, idąc drogą swoją.

9. Tedy rzekł do niego Michas: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Jam iest Lewita z Betlehem Iuda, a idę, abym mieszkał, gdzieby mi się trafiło.

10. I rzekł mu Michas: Zostań u mnie, a bądź mi za oycę i za Kapłana, a iac dam dziesięć srebrników do roku, i dwie szacie, i pożywienie twoie; i szedł za nim on Lewita.

11. I upodobało się Lewicie mieszkać z mężem onym; a był przy nim on młodzieniec iako ieden z synów iego.

12. I poświęcił Michas ręce Lewity, i był mu on młodzieniec za Kapłana, i mieszkał w domu Michasowym.

13. Tedy rzekł Michas: Teraz wiem, że mi będzie Pan błogosławił, gdyż mam Lewitę za Kapłana.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Synowie Dan osiadł:ci szukając 1—17. II. Michasowego Kapłana z balwanem wzięł 18—26. III. a Lais szurzywszy 27. IV. znowu ie budują 28. 29. V. i balwochwalstwo tam zakładają 30. 31.

W one dni nie było * Króla w Izraelu, a tegoż czasu pokolenie Dan szukało sobie dziedzictwa do mieszkania; albowiem nie przypadło im było aż do onego dnia w pośrodku pokoleń Izraelskich dziedzictwo.

* Sędz. 17, 6.

2. Przetoż wyprawili synowie Dan z pokolenia swego pięci mężów z granic swoich, mężów walecznych z Saraa i z Estaol, aby przepatrzyli ziemię, i wyszpiegowali ją, i rzekli do

nich: Idźcież, wyszpieguycie ziemię; i przysli na górę Efraim aż do domu Michasowego, i nocowali tam.

3. A gdy byli blisko domu Michasowego, poznali głos młodzieńca Lewity, i zstąpiwszy tam, rzekli mu: Któż cię tu przywiódł? a co ty czynisz? i co ty masz za sprawę?

4. A on im odpowiedział: Tak a tak postanowił ze mną Michas, i niał mię, abym n niego był za Kapłana.

5. I rzekli do niego: Prosimy poradzić się Boga, abyśmy wiedzieli, poszczęślił się nam ta droga nasza, którą idziemy.

6. I odpowiedział im Kapłan: Idźcie w pokoiu; albowiem sprawuie Pan drogę waszą, którą idziecie.

7. A tak poszedłszy onych pięć mężów, przysli do Lais, a uyrzeli lud, który w nim był, mieszkający bezpiecznie według zwyczaju Sydończyków w próżnowaniu i w bezpieczeństwie; bo nie był, ktoby ich trapił w onęj ziemi, albo posiadał królestwo ich; nadto odleglymi byli od Sydończyków, i żadney sprawy z nikim niemieli.

8. Gdy się tedy wrócili do braci swych do Saraa i do Estaol, rzekli im bracia ich: Cóżście sprawili?

9. I rzekli: Wstańcie, a ciągnijmy przeciwko nim; bośmy widzieli ziemię, a oto, bardzo dobra. A wy nie dbacie? Nie leńcież się iść, a przyszedłszy osieść tę ziemię.

10. Gdy wnidziecie, przydziecie do ludu bezpiecznego, do ziemi przestronney; bo ią dał Bóg w ręce wasze, miejsce, kędy niemasz żadnego niedostatku wszystkich rzeczy, które są na ziemi.

11. I wyszło ztamtąd z pokolenia Dan, z Saraa i z Estaol, sześć set mężów gotowych do boiu.

12. A idąc położyli się obozem u Karyatyarym w Iuda; przetoż nazwali ono miejsce obóz * Danów aż do dnia dzisiejszego, a iest za Karyatyarym.

* Sędz. 13, 25.

13. A ruszywszy się ztamtąd na górę Efraim przysli aż do domu Michasowego;

14. I mówili oni pięć mężowie, którzy chodzili na szpiegi do ziemi

Lais, i rzekli do braci swych: Wieciesz, iż w tym domu jest Efod i Therafim, i obraz ryty, i lany? przetoż teraz wiedźcie, co macie czynić.

15. A zstąpiwszy tam, przyszedli do domu młodzieńca Lewity, w dom Michasów, i pozdrowili go w pokoju.

16. Ale sześć set mężów gotowych do boju, którzy byli z synów Danowych, stali przed drzwiami.

17. A tak wszedłszy tam oni pięć mężów, którzy chodzili na wyspiegowanie ziemi, wzięli obraz ryty, i Efod, i Therafim, i obraz lany, a Kapłan stał przede drzwiami bramy z sześcią set mężów gotowych do boju.

II. 18. A ci, którzy weszli do domu Michasowego, wzięli obraz ryty, Efod i Therafim, i obraz lany; i rzekł do nich Kapłan, cóż to czynicie?

19. A oni mu odpowiedzieli: Milcz, włóż rękę twą na usta twoje, a pójdź z nami, a bądź nam za oycę i za Kapłana; cóżci lepiéy, być Kapłanem w domu męża iednego, czyli być Kapłanem pokolenia i domu Izraelskiego?

20. I uradowało się serce Kapłanowe, a wzięwszy Efod i Therafim, i obraz ryty, wszedł w pośrodek onego ludu.

21. A oni obróciwszy się poszli, a puścili przed sobą dziatki i bydło, i co było kosztowniejszego.

22. A gdy byli opodal od domu Michasowego, tedy mężowie, którzy mieszkali w domiech bliskich domu Michasowego, zebrawszy się gonili syny Dan,

23. I wołali za synami Dan, którzy obeyrzawszy się rzekli do Michasa: Cóżci, żeś się tak skupił?

24. I odpowiedział: Bogi moje, którem sprawił, pobraliście i Kapłana, a odeszliście, i cóż więcéy mieć będę? a ieszcze mówicie, cóż ci?

25. Na to mu odpowiedzieli synowie Dan: Niech nie słyszemy głosu twego za sobą, by się snadź nie rzucili na was mężowie rozgniewani, a straciłbyś duszę twoją i duszę domu twego

26. I poszli synowie Dan drogą swoją; a widząc Michas, że byli

możniejsi niżli on, wrócił się i szedł do domu swego.

III. 27. Tedy oni wzięwszy to, co był sprawił Michas, i z Kapłanem, którego miał, przyszedli do Lais, do ludu próżnującego i biesiecznego, i wysieklili ie ostrzem miecza, a miasto spalili ogniem.

IV. 28. A nie był, ktoby ich ratował; albowiem byli daleko od Sydeny, i niemieli żadney sprawy z nikim, a to miasto leżało w dolinie, która iest w Betrohob, które znowu pobudowawszy mieszkali w nim.

29. I nazwali imię miasta onego Dan według imienia Dana, oycę swego, który się był urodził Izraelowi; a przedtym imię miasta onego było Lais.

V. 30. A tak postawili sobie synowie Dan obraz ryty; a Ionatan, syn Gersona Manasesowego, on i synowie iego, byli Kapłanami w pokoleniu Dan aż do czasu poimania obywatelów onéy ziemi.

31. Wystawili tedy sobie on obraz ryty, który był uczynił Michas, po wszystkie dni, póki był dom Boży w Sylo.

ROZDZIAŁ XIX.

1. Niektóremu Lewicie żona odeszła, 1—7. II. którą gdy zaś do domu wiodł, 8—24. III. stał się iéy gwałt w Gabaa, tak iż umarła, 25—28. IV. Lewita zrabbiwszy ją na dwanaście sztuk, rozesłał ją do wszystkich granic Izraelskich 29. 30.

I stało się w one dni, gdy Króla nie było w Izraelu, że mąż niektóry Lewita, mieszkający przy stronie góry Efraim, pojął sobie żonę załóźnicę z Betlehem Iuda.

2. A bawiła się nierządem przy nim załóźnica iego; potym odeszła od niego do domu oycę swego, do Betlehem Iuda, i była tam u niego przez cztery miesiące.

3. Wstawszy tedy mąż iéy, szedł za nią, aby ją ublagawszy zasię ją przywiódł, mając z sobą sługę swego, i parę osłów. Tedy ona wwiódła go w dom oycę swego, którego gdy uyrzał oyciec onéy dziewczki, radował się z przyjścia iego.

4. I przyjął go wdzięcznie świekier iego, oyciec dziewczki onéy, a mieszkał

u niego przez trzy dni, i iedli i pili i nocowali tam.

5. A dnia czwartego, gdy wstali bardzo rano, wstał i on, aby odszedł. Ale rzekł oyciec onéy dziewczki do zięcia swego: Posil serce twoie trochę chleba, a potym póydziecie.

6. Tedy siedli i iedli oboie wespół, i napili się. Zatym rzekł oyciec onéy dziewczki do męża iéy: Zostań proszę, a przenocuy tu, i bądź dobréy myśli.

7. A gdy wstał on mąż, chcąc przecię iść w drogę, gwałtem przymusił go świekier iego, iż się wróciwszy został tam na noc.

II. 8. Wstał potym bardzo rano dnia piątego, chcąc iść; ale mówił oyciec onéy dziewczki: Posil proszę serce twoie; i zabawili się, aż się dzień nachylił, a iedli oba społu.

9. Wstał tedy on mąż, aby szedł sam i założnica iego, i sługa iego, któremu rzekł świekier iego, oyciec onéy dziewczki: Oto, się już dzień nachylił ku wieczorowi, przenocuycież tu proszę; oto schodzi dzień, przenocuyże tu, a bądź dobréy myśli, a jutro rano wyprawicie się w drogę swą, i póydziesz do przybytku twego.

10. Tedy on mąż niechciał zostać noc, ale wstał i odszedł, a przyszedł aż ku Iebus, (które iest Ieruzalem) mając z sobą dwu osłów z brzemiony, i założnicę swoię.

11. A gdy byli blisko Iebus, a dzień się już bardzo nachylił, tedy rzekł sługa do pana swego: Póydz proszę, a wstąpmy do tego miasta Iebuzeczyków, i przenocuyemy w niém.

12. Któremu odpowiedział pan iego: Nie wstępujemy do miasta cudzoziemców, które nie iest z synów Izraelskich, ale idźmy aż do Gabaa.

13. Nadto rzekł do sługi swego: Póydz, abyśmy przyszli na iedno z tych mieysc, i przenocowali albo w Gabaa albo w Rama.

14. A minąwszy poszli: i zaszło im słońce u Gabaa, które iest pokolenia Benjaminowego.

15. I udali się tam, aby wszedłszy przenocowali w Gabaa; a gdy wszedł, usiadł na ulicy w mieście, przeto że nie był, ktoby ie przyjął* w dom i przenocował.

16. A oto, mąż stary szedł od roboty swoiéy z pola wieczór; a ten mąż był z góry Efraim, będąc przychodniem w Gabaa, ale ludzie mieysca onego byli synowie Iemini.

17. Ten podniosłszy oczy swe uyrzał męża onego podróżnego na ulicy miasta, i rzekł do niego starzec: Dokąd idziesz, i zkądś przyszedł?

18. Któremu on odpowiedział: Idziemy z Betlehem Iuda aż ku stronie góry Efraimowéy, zkąd iest; bom chodził do Betlehem Iudskiego; a teraz idę do domu Pańskiego, ale niemasz nikogo, co by mię przyjął w dom;

19. Choć i plewy i siano mam dla osłów naszych, także chléb i wino mam dla siebie i dla służebnicy twéy i dla sługi, który iest ze mną, służą twoim; niemasz niedostatku w żadnéy rzeczy.

20. Tedy mu rzekł on mąż stary: Nie frasuy* się; czegoćkolwiek nie dostanie, to ia opatrzę; tylko na ulicy nie zostawaj przez noc.

* Zyd. 13, 2.

21. Wwiodł go tedy do domu swego, i dał osłom obrok; potym umywszy nogi swoje, iedli i pili.

22. A gdy rozweselili serce swoje, oto, mężowie miasta tego, mężowie niepobożni, obścapiłi dom, kołając we drzwi, i rzekli do gospodarza domu onego, do męża starego, mówiąc: Wywiędz* męża, który wszedł w dom twój, abyśmy go poznali. *1 Moy. 19, 4. 5.

23. A wyszedłszy do nich on mąż, gospodarz domu, rzekł im: Nie tak bracia moi: nie czyńcie proszę téy złości, gdyż wszedł ten mąż do domu mego, nie czyńcież téy sprośności.

24. Oto córka moia panna, i założnica iego, wywiode ie zaraz, że ie obelżycie, a uczynicie z niemi, co się wam będzie dobrego zdało; tylko mężowi temu nie czyńcie téy zelżywości.

III. 25. Ale nie chcieli oni mężowie słuchać głosu iego; przetoż wzięwszy on mąż założnicę swoię, wywiodł ią do nich na dwór; i poznali ią, a czynili iéy gwałt przez całą noc aż do zaranku, a potym puścili ią, gdy wschodziła zorza.

26. A przyszedłszy ona niewiasta na świtanie, upadła u drzwi domu onegoż męża; gdzie był pan iéy, aż się rozedniało.

27. Potym wstawszy pan iéy rano, otworzył drzwi u domu, i wyszedł, chcąc iść w drogę swoją, a oto, ona niewiasta, żalóznica iego, leżała u drzwi domu, a ręce iéy były na progu.

28. I rzekł do niéy: Wstań a pójdźmy; ale nic nie odpowiedziała. Wziąwszy ią tedy na osła, wstał on mąż, i szedł do mieysca swego.

IV. 29. Tam przyszedłszy w dom swój, porwał miecz, a zdiąwszy żalóznice swoją rozrąbał ią z kośćmi iéy na dwanaście sztuk, i rozesał ią po wszystkich granicach Izraelskich.

30. A ktokolwiek to widział, mówił: Nigdy się to nie stało, ani co takowego widziano od onego dnia, iako wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiéy, aż do tego dnia; uważajcież to z pilnością, a radźcie i mówcie o tém.

ROZDZIAŁ XX.

I. Izraelczycy zgrómadzeni 1—3. II. wziąwszy od Lewitów sprawę o gwałcie 4—7. III. radzą, iakoby się zemścić 8—11. IV. A gdy lin w Gabaa złoczyńców wydać nie chcą, 12—16. V. ciągnęli przeciw Beniaminitom, 17—20. VI. od których acz dwa króć porażeni byli, 21—25. VII. jednakże za Bożą radą do szczętu (okrom sześciu set) wytracili 26—48.

Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelscy, a zgrómadziło się wszystko społeczeństwo iednomyślnie od Dan aż do Bersabee, i do ziemi Galaad do Pana do Masfy.

2. I stanęli przednieysi wszystkiego ludu i wszystkie pokolenia Izraelskie w zgrómadzeniu ludu Bożego, cztery króć sto tysięcy ludu pieszego, godnego do boiu.

3. (I usłyszeli synowie Beniamin, iż się zebrali synowie Izraelscy w Masfa.) Rzekli tedy synowie Izraelscy: Powiedzcie, iako się stał ten zły uczynek?

II. 4. I odpowiedział on mąż Lewita, małżonek niewiasty zabitéy, i rzekł: Do Gabaa, które iest w Beniamin, przyszedłem, i żalóznica moja, abym tam przenocował.

5. I powstałi przeciwko mnie mężowie z Gabaa, a obstałi około mnie dom w noc, umyślwszy mię zabić;

ale żalóznice moię tak gwałcili, aż umarła.

6. Wziąłem tedy żalóznice moię, i rozrąbałem ią na sztuki, i rozesałem ią do wszystkich krain dziedzictwa Izraelskiego; albowiem się dopuścili w Izraelu haniebnego i sprosnoego uczynku.

7. Otoście wy wszyscy synowie Izraelscy; uważajcież to między sobą, a radźcie o tém.

III. 8. I powstał wszystek lud iednostaynie, mówiąc: Nie pójdzie nikt do namiotu swego, ani odeydzie kto do domu swego.

9. Ale teraz to uczynimy miastu Gabaa, rzuciwszy losy przeciwko niemu;

10. Weźmiemy dziesięć mężów ze sta w każdym pokoleniu Izraelskim, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesięci tysięcy, żeby dodawali żywności ludowi, który przyeiągnie do Gabaa Beniamin, i pomści się nad nimi wszystkiéy sprosności, którey się dopuścili w Izraelu.

11. A tak zebrał się wszystek lud Izraelski przeciwko miastu, zmówiwszy się iednostaynie.

IV. 12. I posłałi pokolenia Izraelskie posły do wszystkich domów synów Beniaminowych, mówiąc: Co to za zły uczynek, który się stał między wami?

13. Przetoż teraz wydajcie mężów niepobożnych, którzy są w Gabaa, abyśmy je pozabiali, a uprzętnęli zle z Izraela; ale nie chcieli synowie Beniaminowi słuchać głosu braci swych, synów Izraelskich.

14. Owszem zgrómadzili się synowie Beniaminowi z miast swoich do Gabaa, aby walczyli przeciw synom Izraelskim.

15. I naliczono synów Beniaminowych dnia onego z miast ich dwadzieścia i sześć tysięcy mężów godnych do boiu, oprócz obywatelów Gabaa, których naliczono siedm set mężów na wybór.

16. Między tym wszystkim ludem było siedm set mężów na wybór, którzy nie używali ręki swéy prawéy, a każdy z nich ciskając za procy kamieniem, i włosu nie chybiał.

V. 17. Mężów zasię Izraelskich naliczono, oprócz synów Beniaminowych, cztery kroć sto tysięcy mężów walecznych, i wszystko godnych do boju.

18. Wstawszy tedy szli do domu Bożego, i radzili się Boga, a mówili synowie Izraelscy: Któż z nas póydzie wprzód na wojnę przeciw synom Beniaminowym? I odpowiedział Pan: Iuda wprzód póydzie.

19. A tak wstawszy synowie Izraelscy rano, położyli się obozem przeciw Gabaa.

20. A wyszedłszy mężowie Izraelscy ku bitwie przeciw synom Beniaminowym, uszykowali się mężowie Izraelscy ku potykaniu przeciw Gabaa.

VI. 21. Ale wyszedłszy synowie Beniaminowi z Gabaa, porazili z Izraela dnia onego dwadzieścia i dwa tysiące mężów na głowę.

22. Potym pokrzepiwszy się mężowie ludu Izraelskiego znowu się uszykowali ku bitwie na onémże miejscu, gdzie się byli uszykowali dnia pierwszego.

23. Pierwéj jednak poszli synowie Izraelscy, i płakali przed Panem aż do wieczora, i pytali się Pana, mówiąc: Izali jeszcze mamy iść walczyć przeciwko synom Beniamina, brata naszego? I rzekł Pan: Idźcie przeciwko nim.

24. I ruszyli się synowie Izraelscy przeciwko synom Beniaminowym drugiego dnia.

25. A wypadłszy synowie Beniaminowi przeciwko nim z Gabaa drugiego dnia, porazili synów Izraelskich znowu ośnaście tysięcy mężów na głowę, wszystko mężów walecznych.

VII. 26. Przetóż szli wszyscy synowie Izraelscy, i wszystek lud, a przyszli do domu Bożego, i * płacząc trwali tam przed Panem, i poświęci dnia onego aż do wieczora, ofiarując całopalenia, i ofiary spokojne przed obliczém Pańskim.

* Ioeł. 2. 12.

27. I pytali synowie Izraelscy Pana, (bo tam była skrzynia przymierza Bożego na on czas.

28. A Finees, syn Eleazara, syna Aaronowego, stał przed nią na ten czas,) mówiąc: Mamyli jeszcze wyniść

na wojnę przeciwko synom Beniamina, brata naszego, czyli zaniechać? I odpowiedział Pan: Idźcie; bo intro dam ie w ręce wasze.

29. Tedy poczynił Izrael zasadzki przeciw Gabaa zewsząd w około.

30. A ruszywszy się synowie Izraelscy przeciwko synom Beniaminowym dnia trzeciego, uszykowali się przeciw Gabaa, iako pierwszy i wtóry raz.

31. Wyszli téż synowie Beniaminowi przeciwko ludowi, a osadziliwszy się od miasta, poczęli bić lud i siec, iako pierwszy i wtóry raz po drogach, (z których iedna szła do Bethel, a druga do Gabaa,) i po polu, a zabili około trzydziestu mężów z Izraela.

32. I rzekli synowie Beniaminowi: Porażeni będą od nas iako i pierwéj; lecz synowie Izraelscy mówili: Uciekamy, a uwiedzmy ie od miasta aż na wielkie drogi.

33. Zatym wszyscy mężowie Izraelscy wstawszy z miejsca swego uszykowali się w Baaltamar; zasadzki téż Izraelskie wyszły z miejsca swego, z łąk Gabaa.

34. A tak przyszło przed Gabaa dziesięć tysięcy mężów na wybór ze wszystkiego Izraela, i była bitwa sroga, a oni nie widzieli, że ich nie-szczęście potkać miało.

35. I poraził Pan Beniamina przed twarzą Izraela, a zabili synowie Izraelscy z Beniamina dnia onego dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko godnych do boju.

36. A widząc synowie Beniaminowi, że byli porażeni, (bo mężowie Izraelscy ustępowali z placu przed Beniaminem, ufając zasadzkom, które byli uczynili przeciw Gabaa;

37. A ci, co byli na zasadzce, pospieszili się, i uderzyli na Gabaa, a wpadłszy pobili ostrzem miecza wszystkie, którzy byli w mieście.

38. Albowiem znak postanowiony mieli mężowie Izraelscy z onymi, co byli na zasadzce, mianowicie, że gdyby dym wielki wypuścili z miasta,

39. Tedy się mężowie Izraelscy obrócili ku bitwie. Synowie zaś Beniaminowi poczęli bić i siec, i zabili z mężów Izraelskich około trzydziestu mężów; bo rzekli, zaiste porażeni

są przed nami iako i w pierwszým bitwie.

40. Ale gdy płomień i dym iako słup począł wzgórze wstępować z miasta, tedy obeyrzawszy się synowie Beniaminowi nazad, uyrzeli, a oto, ogień z miasta wstępował aż ku niebu.)

41. A iż się mężowie Izraelscy obrócili, potrwożyli się mężowie Beniaminowi, widząc, że nieszczęście następowało na nie.

42. I uciekali przed mężami Izraelskimi drogą ku puszczy; a wojsko doganiało ich, i ci, którzy wybieżeli z miast, bili ie między sobą.

43. Ogarnęli tedy Beniamina, i gonili ie bez przestanku, a wparli ie aż do Gabaa na wschód słońca.

44. Poległo tedy z Beniamina ośmnaście tysięcy mężów, wszystko mężów dużych.

45. A z tych, którzy obróciwszy się uciekali na puszcza, na skałę Remmon, łapając ie po drogach, zabili pięć tysięcy mężów, a gonili ie aż do Gideon, gdzie zamordowali z nich dwa tysiące mężów.

46. A tak było wszystkich, którzy polegli z Beniamina dnia onego, dwadzieścia i pięć tysięcy mężów walecznych, wszystko mężów dużych.

47. Tylko się obróciło i uciekło na puszcza, na skałę Remmon sześć set mężów, i zostali na skałe Remmon przez cztery miesiące.

48. Potym mężowie Izraelscy wrócivszy się do synów Beniaminowych, wybili ie ostrzem miecza w mieście, począwszy od ludzi aż do bydłęcia, i do wszystkiego, co znaleźli; przytym i wszystkie miasta, które pozostały, popalili ogniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy Beniaminczyków żalują, 1—6. II. a iż córki swych za pozostałe dla przysięgi dawać nie mogli, 7—9. III. wytraciwszy mieszczany Iabes Galaad, zostawili cztery sta panien, 10—18. IV. które im za żony dali; a gdy jeszcze mało było, 14—18. V. córki z Sylo brać im radzili, 19—25.

Nadto przysięgli mężowie Izraelscy w Masfa, mówiąc: Żaden z nas nie da córki swéy Beniaminczykom za żonę.

2. A tak poszedł lud do domu Bogo, i trwali tam aż do wieczora

przed Bogiem, a podniosłszy głos swój, płakali płaczem wielkim.

3. I rzekli: O Panie, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubyło dzisiaj z Izraela iedno pokolenie?

4. Tedy nazaintrz wstawszy rano lud zbudowali tam ołtarz, a sprawowali całopalone i spokojne ofiary.

5. Zatym rzekli synowie Izraelscy: Któż iest, co nie przyszedł do zgromadzenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich do Pana? (Bo się byli wielką przysięgą zawiązali przeciw temu, któryby nie przyszedł do Pana do Masfa, mówiąc: Śmiercią umrze.

6. I żalowali synowie Izraelscy Beniamina, brata swego, a mówili: Wygladzone iest dziś pokolenie iedno z Izraela.

II. 7. Cóż uczynimy tym, co pozostali, aby mieli żony, gdyżśmy przysięgli przez Pana, że im nie mamy dać córek naszych za żony?

8. Rzekli tedy: Iestże kto z pokoleń Izraelskich, coby nie przyszedł do Pana do Masfa? a oto, nie przyszedł był nikt do obozu z Iabes Galaad do zgromadzenia.

9. Bo gdy liczono lud, tedy nikogo tam nie było z obywatelów Iabes Galaad.

III. 10. I posłało tam zgromadzenie dwanaście tysięcy mężów walecznych, rozkazując im i mówiąc: Idźcie, a pobycie obywatele Iabes Galaad ostrzem miecza, i niewiasty i dzieci.

11. A tak sobie postąpicie: Każdego mężczyznę, i każdą niewiastę, która męża uznała, zabicie.

12. Należli tedy z obywatelów Iabes Galaad cztery sta dzieweczek, panien, które nie uznały męża, obcując z nim, i przywiedli ie do obozu do Sylo, które było w ziemi Chananej-skiéy.

13. Potym posłało wszystko zgromadzenie, a mówiło do synów Beniaminowych, którzy byli na skałe Remmon, i przyzwali ich w pokoiu.

IV. 14. Przetoz wrócił się Beniamin onego czasu, i dali im żony, które byli żywo zachowali z niewiast Iabes Galaad, ale im ich ieszcze niedostaowało.

15. A lud żalował Beniamina, iż

uczynił Pan przerwę w pokoleniach Izraelskich.

16. Tedy rzekli starsi zgromadzenia tego: A z tymi drugimi cóż uczynimy, aby mieli żony, gdyż niewiasty wyglądzone są z Beniamina?

17. Nadto rzekli: Dziedzictwo Beniamina pozostałym należy, aby nie zaginęło pokolenie z Izraela.

18. A my nie możemy im dać żon z córek naszych, (gdyż byli przysięgli synowie Izraelscy, mówiąc: Przeklęty, kto da żonę Beniaminczykowi.)

V. 19. Potym rzekli: Oto święto Pańskie uroczyste bywa na każdy rok w Sylo, które iest ku północy od Bethel, a na wschód słońca ku drodze, która idzie od Bethel ku Sychem, a od południa leży ku Lebnie.

20. A tak rozkazali synom Beniaminowym, mówiąc: Idźcie, a zasadźcie się w winnicach,

21. A patrzajcie, gdy córki Sylo wynidą gromadą do tańca; tam wy-

szedszy z winnic, porwiy każdy z was sobie żonę z córek Sylo, a potym idźcie do ziemi Beniamin.

22. A gdy przydydą oycowie ich, albo bracia ich, skarżyc się przed nami, tedy im rzeczymy: Znihuycie się nad nimi dla nas; bośmy nie wzięli dla każdego z nich żony na wojnie, a wyście im ich też nie dali; przetoż nie iesteście winni.

23. Tedy uczynili tak synowie Beniamin, i nabrali żon według liczby swoiów z onych, co tańcowały, które porwawszy odeszli, i wrócili się do dziedzictwa swego, a pobudowawszy miasta mieszkali w nich.

24. A tak rozeszli się ztamąd synowie Izraelscy onego czasu, każdy do pokolenia swego i do domu swego, a szedł ztamąd każdy do dziedzictwa swego.

25. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co mu się dobrego zdało, to czynił.

K s i ę g i R u t h y.

ROZDZIAŁ I.

I. Elimelech z żoną Noemi i ze dwiema synami ustąpiwszy przed głodem do ziemi Moabskiéj, tamże umarli, 1—3. II. synowie téż tego zjominawszy żony pomarli 4—6. III. Zaczyn się Noemi z Ruthą, synową swą, do Betlehem wróciła 7—22.

I stało się za onych czasów, kiedy Sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Betlehem Juda na mieszkanie do ziemi Moabskiéj z żoną swoją i ze dwiema synami swymi.

2. A imię męża onego było Elimelech, imię też żony iego Noemi, także imiona dwu synów iego Mahalon i Chelion, a ci byli Efrateczykami z Betlehem Juda, którzy zaszedłszy do krainy Moabskiéj, mieszkali tam.

3. Potym umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała ze dwiema synami swoimi.

II. 4. I poięli sobie żony Moabskie; imię iednéj Orfa, a drugiéj imię Ruth; i mieszkali tam około dziesięci lat.

5. Umarli potym i oni oba, Mahalon i Chelion; i tak ona niewiasta osierociła po obu synach swoich i po mężu swoim.

6. A wezbrawszy się z synowemi swymi wróciła się z ziemi Moabskiéj; bo słyszała w krainie Moabskiéj, że był nawiedził Pan lud swój, i dał im chléb.

III. 7. Tedy wyszła z miejsca, na którém była z onemi dwiema synowemi swemi, a udała się w drogę, aby się wróciła do ziemi luda.

8. Zatym rzekła Noemi do dwu synowych swych: Idźcież wróćcie się każda do domu matki swoiéj; niechay uczyni Pan z wami miłosierdzie, iakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną.

9. Niech wam da Pan znaleźć odpoczynienie, każdéj w domu męża swego; pocałowała ie, a one podniosłszy głos swój, płakały,

10. I mówiły do niéj: Raczéj się z tobą wrócimy do ludu twoiego.

11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moje; przeczczybyście ze mną * iść miały? Azaż ia ieszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszemi?

* 2 Sam. 15, 19.

12. Wróćcież się córki moje, a idź-

cie, bom się już zstarzała, a nie mogę iść za męża. Choćbym też rzekła, ieszcze mam nadzieję, albo choćbym też dobrze téy nocy była za mężem, ehoćbym też nawet i porodziła syny.

13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorosli? zaż się dla tego zatrzymacie, abyście nie szły za męża? Nie tak córki moie; bo żalność moia większa iest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka Pańska.

14. Ale one podniosłszy głos swój, znowu płakały. I pocałowała Orfa świekrę swoię; a Rutha została przy niéy.

15. Do któręy Noemi rzekła: Oto, się wróciła powinna twoia do ludu swego, i do bogów swoich, wróćże się i ty za powiną swoią.

16. Na co iéy odpowiedziała Rutha: Nie wiedz mię do tego, abym cię opuścić i od ciebie odeysć miała; owszem gdziekolwiek póydziesz, z tobą póyde, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twóy lud mój, a Bóg twóy Bóg mój.

17. Gdzie umrzesz, tam i ia umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni Pan, i to niech przepuści na mię, że tylko śmierć rozłączy mię z tobą.

18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła, przestała iéy odradzać.

19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. I stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Iżaż nie ta iest Noemi?

20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazywajcie mię Noemi, ale mię zowiec Mara; albowiem mię gorzkością wielką Wszzechmogący napelnił.

21. Wysłał ztąd obfitą, a próżną mię przywrócił Pan. Przeczże mię tedy zowiecie Noemi, gdyż mię Pan utrapił, a Wszzechmogący złe na mię dopuścił?

22. A tak wróciła się Noemi i Ruth Moabitka, synowa iéy, z nią; wróciła się z krainy Moabskiéy, i przyszły do Betlehem na początku żniwa ięcziemnego.

ROZDZIAŁ II.

I. Rutha na polu Boozowém kłosy zbierała 1—7. II. łaski iego doznawa, 8—17. III. a nazbierawszy kłosów, wraca się do Noemi, 18—21. IV. która ją, coby dalej czynić miała, uczy, 22. 23.

A Noemi miała powinowatego po mężu swym, człowieka możnego z domu Elimelechowego, którego zwano Booz.

2. I rzekła Rutha Moabitka do Noemi: Póyde proszę na pole, a niech zbieram kłosy za tym, przed którego oczyma łaskę znajdę; a ona rzekła: Idź córko moia.

3. Szła tedy, a przyszedłszy zbierała na polu za żeńcami; i trafiło się, że przyszła na dział pola Boozowego, który był z domu Elimelechowego.

4. A w tym przyszedł Booz z Betlehem, i rzekł do żeńców: Pan z wami. A oni mu odpowiedzieli: Niechżeć Pan błogosławi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego, który był przystawem nad żeńcami: Czyż to dzieweczka?

6. I odpowiedział mu sługa on, który był przystawem nad żeńcami, i rzekł: Ta dzieweczka iest Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabskiéy.

7. I rzekła mi: Niech proszę zbieram i zgromadzam kłosy między snopami za żeńcami; a przyszedłszy bawi się tu od samego poranku aż dotąd, a bardzo mało doma siedzi.

II. 8. Tedy rzekł Booz do Ruthy: Słuchay mię córko moia; nie chodź zbierać kłosów na insze pole, i nie odchodź ztąd, ale się tu trzymay dziewek moich.

9. Pilnuy tego pola, na którym żać będą, a chodź za nimi; bom rozkazał sługom moim, żeby się eiebie żaden nie tykał; a iezli upragniesz, idź do naczynia, i napiy się z tego, co czerpaia słudzy moi.

10. Tedy ona upadłszy na oblicze swoje, a ukloniwszy się aż do ziemi rzekła do niego: Zkądżem nalazła łaskę w oczach twoich, iż mię znasz, gdyżem iest cudzoziemka?

11. I odpowiedział Booz, a rzekł iéy: Powiedziano mi zapewne wszystko, coś uczyniła świekrę twoięy po śmierci męża twego, a iakoś opuści-

wszy oycę twego i matkę twoją, i ziemię, w której się urodziła, przyszła do ludu, któregoś nie znała przedtem.

12. Niechżeć odda Pan uczynek twój, i niech będzie zapłata twoja doskonała od Pana, Boga Izraelskiego, gdyżś przyszła, abyś nadzieję miała pod skrzydłami jego.

13. A ona rzekła: Znalazłam łaskę w oczach twoich, panie mój, gdyżś mię pocieszył, a mówiles do serca służebnicy twojej, chociaż ja nie iest, iako iedna z służebnic twoich.

14. I rzekł ię Booz: Gdy będzie czas iedzenia, przychodź tu, a iedź chleb, omoczywszy sztuczkę twoją w occie. I usiadła przy żencach, i podał ię prąma, które iadła aż do sytości, i iesze ię zbyło.

15. Potym wstała, aby zbierała; a Booz rozkazał sługom swoim: Niech i między snopami zbiera, a nie broncie ię tego.

16. Owszem umyślnie upuszczaycie ię z snopów, i zostawiyacie, aby zbierała, a nie fukaycie na nią.

17. A tak zbierała na oném polu aż do wieczora; i wymłociła to, co zbierała, i miała iakoby z Efe * ięczmienia.

* 2 Moy. 16, 36. 3 Moy. 5, 11.

III. 18. A wziąwszy to, szła do miasta, i oglądała świekra ię to, co nazbierała; a wziąwszy dała ię i to, co ię zostało, gdy się niaidła.

19. I rzekła do nię świekra ię: Kędyś dziś zbierała, a gdzieś robiła? niechayże ten, który na cię miał baczenie, błogosławionym będzie. I oznaymiła świekrze swę, u kogo robiła, mówiąc: Imię męża, u którego dziś robiła, Booz.

20. Potym rzekła Noemi do synowy swojey: Niech będzie błogosławionym od Pana, który nie zawściągnął miłosierdzia swego od żywych i od umarłych. Nadto iesze rzekła Noemi: Ten mąż iest powinowatym naszym, i z pokrewnych naszych.

21. Rzekła ię téż Ruth Moabitka: Nadto mi iesze mówił on mąż: Trzymay się czeladzi mojey, póki nie pozną wszystkiego zboża mego.

IV. 22. Tedy rzekła Noemi do Ruthy, synowy swę: Dobrze, córko

moia, iż będziesz chodziła z dziewczakami jego, żebyć kto przeciwnym nie był na polu inném.

23. Przetoż się trzymała służebnic Boozowych, i zbierała kłosy, póki się nie skończyło żniwo ięczmienne, i żniwo pszeniczne. Potym mieszkała u świekry swojey.

ROZDZIAŁ III.

I. Noemi rady dodała Eucle, iako miała przyść do Booz, 1—4. II. która, gdy tak uczyniła, 5—9. III. poleczona 10—14. IV. i udarowana była od niego, 15—18.

Potym rzekła do nię Noemi, świekra ię: Córko moia, azażemci nie powinna szukać odpoczynienia, żebyś się dobrze miała?

2. A teraz azaż Booz nie iest powinowatym naszym, z któregoś ty służebnicami była? Oto on będzie wiał ięczmień na boiewisku téy nocy.

3. Przetoż umywszy się, namaż się oleikami; weźmy téż szaty twoie na się, a idź na boiewisko, a nie day się widzieć mężowi onemu, ażby się niaidł i napił.

4. A gdy on spać pójdzie, upatrzże miejsce, na którym się układzie, a przyszedłszy odkryjesz płaszcz z nog iego, a tam się układziesz, ja on tobie oznaymi, co będziesz miała czynić.

II. 5. I rzekła do nię Ruth: Cokolwiek mi każesz, uczynię.

6. A tak szła na ono boiewisko, i uczyniła to, co ię rozkazała świekra ię.

7. A gdy się niaidł Booz i napił, i rozweseliło się serce iego, poszedł a układł się przy stogu; przyszła téż i ona po cichu, a odkrywszy płaszcz z nog iego, układła się.

8. A gdy było o północy, uląkł się on mąż, a obróciwszy się, uyrzał, a oto, niewiasta leży u nog iego.

9. I rzekł: Któżes ty? I odpowiedziała Iam iest Ruth, służebnica twoja; rozciagniyże płaszcz twój na służebnicę twoję, boś mi pokrewny.

III. 10. A on rzekł: Błogosławionaś ty od Pana, córko moia; większą pobożność po sobie pokazała teraz niż pierwé, żeś nie poszła za młodzieńcami tak ubogimi iako i bogatymi;

11. Przetoż teraz, córko moia, nie

bóy się; bo wszystko, cokolwiek rzeczysz, uczynię, gdyż wie całe miasto ludu mego, żeś ty niewiasta cnotliwa.

12. A teraz prawdać to, że*m* ia iest pokrewny twóy, a wszakże ieszcze iest pokrewny bliższy nad mię.

13. Zostańże tu t*e*y nocy. A gdy będzie rano, ieżli ci*e* będzie chci*a*ł poiąć prawem bliskości, dobrze niech poymie; a ieżli ci*e* nie będzie chci*a*ł poiąć, ia ci*e* poym*e* prawem bliskości. Żywie Pan, śpij*z*e tu aż do poranku.

14. A tak spała u nóg iego aż do poranku, a wstała przedtym niż mógł rozeznąć ieden drugiego; bo rzekł Booz, niech nikt nie wie, że przyszła ta niewiasta na boiewisko.

IV. 15. Nadto rzekł: Day płachtę, którą masz na sobie, a trzymay i*a*; a gdy i*a* trzymała, namierzył i*e*y sześć miarek ięzemia, i założył na ni*e*, i weszła do miasta,

16. A przyszła do świekry sw*e*y, która i*e*y spytała: Któż*e*ś ty córko moia? A Ruth i*e*y powiedziała wszystko, co i*e*y uczynił on m*a*ż,

17. I rzekła: Oto sześć miarek tego ięzemia dał mi; bo rzekł do mnie: Nie wrócisz się próżno do świekry twoi*e*y.

18. I rzekła Noemi: Potrway*z*e, córko moia, aż się dowiesz, iako padnie ta rzecz; bo*e* nie zaniecha ten m*a*ż aż t*e* rzecz dziś skończy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Według prawa zakonnego 1—12. II. Booz Ruthę wziął sobie za żonę, która mu porodziła Obedę 13—16. III. który był dziadom Dawidowym 17—22.

Potym Booz szedł do bramy, i usiadł tam; a oto pokrewny on szedł mimo, o którym powiedział był Booz, i rzekł mu: Póyd*z* sam a siad*z* tu, Ty a Ty; a on przyszedłszy siadł.

2. Wziąwszy tedy dziesięć mężów starszych miasta onego, mówił do nich: Siad*z*cie*z* t*e*ż; i usiedli.

3. Zatym rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naszego Elimelecha, sprzedała Noemi, która się wróciła z ziemi Moabski*e*y.

4. I zdało mi się to odnieść do uszu twoich, mówiąc: Otrzymay t*e* rolę przed tymi, którzy tu sied*z*a, i przed starszymi ludu mego; a chceszli i*a* od-

kupić, odkup, a ieżli nie odkupisz, powiedz mi; * bo wiem, że nad ci*e* niemasz bliższego do wykupienia, a iam po tobie. Tedy on rzekł: Ia odkupię.

* 3 Moy. 25, 26.

5. Nadto rzekł Booz: Dnia, którego otrzymasz rolę z r*a*k Noemi, tedy t*e*ż i Ruthę Moabitkę, żonę zmarłego poymiesz, abyś wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie iego.

6. Odpowiedział powinowaty: Nie mogę odkupić, bym snad*z* nie stracił dziedzictwa mego. Odkup*z*e ty sobie bliskość moię, gdyż ia nie mogę odkupić i*e*y.

7. (A był to starodawny * zwyczaj w Izraelu przy wykupnie, i przy zamianie, aby warowniejsza była każda sprawa, tedy zzuwał ieden z nich trzewik swóy, i dawał go bliźniemu swojemu, a t*o*c było na świadectwo ustępowania dóbr w Izraelu.)

* 5 Moy. 25, 9.

8. Tedy on rzekł powinowaty do Booza: Otrzymay*z*e ty; i z*z*uł trzewik swóy.

9. Zatym rzekł Booz do onych starszych, i do wszystkiego ludu: Świadkami dziś iesteście wy, że*m* to wszystko otrzymał, co było Elimelechowe, i to wszystko, co było Chelionowe, i Mahalonowe, z r*a*k Noemi.

10. Do tego Ruthę Moabitkę, żonę Mahalonow*e*y, wziąłem sobie za żonę, abym wzbudził * imię zmarłego w dziedzictwie iego, i*z*by nie zginęło imię onego zmarłego między braci*a* iego, i z bramy mieysca iego; tego wycię dzisiaj świadkami.

* 5 Moy. 25, 6. Matt. 22, 24.

11. I rzekł wszystek lud, który był w bramie miasta, i starsi: Iesteśmy świadkami; niech ci da Pan, aby niewiasta, która wchodzi w dom twóy, była iako * Rachel i iako Lia, które obie zbudowały dom Izraelski. Poczynay*z*e sobie m*e*żnie w Efracie, a ziednay sobie imię w Betlehemie.

* 1 Moy. 29, 16.

12. Niechay*z*e dom twóy będzie iako dom * Faresa, (którego porodziła Tamar ludzie), z nasienia tego, które*e* da Pan z t*e*y to biał*e*y głowy.

* 1 Moy. 38, 28, 29.

II. 13. A tak poiął sobie Booz Ruthę,

i była mu za żonę; a gdy wszedł do niéy, tedy iéy dał Pan, że poczęła, i porodziła syna.

14. I rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego, aby zostawało imię jego w Izraelu.

15. Tenci ucieszy duszę twoię, i będzie cię żywił w starości twoiéy; albowiem synowa twoia, która cię miłuje, porodziła go, którać daleko iest lepsza, niżeli siedm synów.

16. A tak wzięwszy Noemi dzieciątko, położyła je na łonie swoiém, a była mu za piastunkę.

III. 17. I dały mu sąsiady imię, mówiąc: Narodził się syn Noemi, i nazwały imię iego Obed; tenci iest oyciec Isaiego, oycza Dawidowego.

18. A teć są rodzaie * Faresowe: Fares spłodził Hesrona; * 1 Kron. 2, 4. 5.

19. A Hesron spłodził Rama, a Ram spłodził Amynadaba;

20. A Amynadab spłodził Nahasona, a Nahason spłodził Salmona;

21. A Salmon spłodził * Booza, a Booz spłodził Obeda; * Łuk. 3, 32. 33.

22. A Obed spłodził Isaiego, a Isai spłodził Dawida.

Pierwsze Księgi Samuelowe,

które téż zowią pierwsze królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Anna, żona Elkany, dla nieplodności uszczypki cierpiąc płakała, 1—9. II. potomstwo u Boga sobie uprośia, 10—19. III. Syna Samuela porodziła 20—23. IV. którego ostawiwszy, na służbę Bogu oddała 24—28.

Był niektóry mąż z Ramataim Soffim, z góry Efraim, któremu było imię Elkana, syn Ierohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efratey-czyka.

2. A ten miał dwie żony, imię iednéy Anna, a imię drugiéy Fenenna; i miała Fenenna dziateki, ale Anna nie miała dziatek.

3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował Panu zastępów w Sylo, gdzie byli dwa synowie Heli, Ofni i Finees, Kapłani Pańscy.

4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swéy, i wszystkim synom iéy, i córkom iéy, cząstki;

5. Ale Annie dał iednę część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był Pan żywot iéy zamknął.

6. I drażniła ją bardzo przeciwnica iéy, aby ją tylko rozgniewała dla tego, iż zamknął był Pan żywot iéy.

7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna téż chodzila do domu Pańskiego, tak ją drażniła przeciwnica, plakiwała, i nie iadała.

8. Rzekł iéy tedy Elkana, mąż iéy: Anno, czemu płaczesz i czemu nie iesz? a przecz się tak trapi serce twe? izalim ja tobie nie iest lepszy niż dzie sięć synów?

9. Wstała tedy Anna, gdy się naiedli i napili w Sylo; a Heli Kapłan siedział na stolku u podwoia kościoła Pańskiego.

II. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się Panu, i wielce płakała.

11. I uczyniła ślub, mówiąc: Panie zastępów, iczliż weyrzawszy weyrzysz na utrapienie służebnicy twoiéy, i wspomniesz na mię, a nie zabaczysz służebnicy twoiéy, i dasz służebnicy twéy potomstwo męskiéy płci, tedy ie dam Panu po wszystkie dni żywota iego, a brzytwa niepostoi na głowie iego.

12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed Panem, że Eli przypatrował się ustom iéy.

13. Ale Anna mówiła w sercu swém, tylko wargi iéy ruchały się, ale głosu iéy słyhać nie było; i miał ją Heli za piianą.

14. Przetoż rzekł do niéy Heli: Długoż będziesz piianą? wytrzeźwiw się z wina twoego.

15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie mój, niewiasta

utrąpionego ducha jestem, anim wina ani napoiu mocnego nie piła, alem wylała duszę moję przed obliczem Pańskim.

16. Nie rozumieyże o służebnicy twoięy, iako o niewieście niepobożney, gdyż z wielkiego myślenia i frasunku mego, mówiłam aż dotąd.

17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźże w pokoiu, a Bóg Izraelski niechci da proźbę twoię, któręys żądała od niego.

18. I rzekła: Niech znajdzie służebnica twoia łaskę przed oczyma twemi; i odeszła niewiasta w drogę swą i iadła, a twarz ięy nie była więcę smętna.

19. I wstali bardzo rano, a pokłonizszy się przed Panem, wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspomniął na nią Pan.

III. 20. I stało się po wypełnieniu dni, iako poczęła Anna, że porodziła syna, i nazwała imię iego Samuel; bo rzekła: U Panam go uprosiła.

21. Potym szedł on mąż Elkana, i wszystek dom iego, aby oddał Panu ofiarę uroczystą, i ślub swóy.

22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie póydę aż zostawię dzieciątko, potym odwiodeę ie, że się ukaże przed Panem, i zostanie tam zawsze.

23. I rzekł ięy Elkana, mąż ięy: Uczyni co iest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz; tylko niech utwierdzi Pan słowo swoje. Została tedy niewiasta, i karmiła pierściami syna swego, aż go zostawiła.

IV. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z iednym Efa mąki, i z łagwią wina, i przywiodła go do domu Pańskiego w Sylo, a dziecię było małe.

25. I zabiwszy cielca, przywiedli dziecię do Heli.

26. A ona rzekła: Słuchay, panie mój! żywie dusza twoja, panie mój: Jam iest ona niewiasta, któram tu stała przy tobie, modląc się Panu.

27. Prosiłam o to dzieciątko, i dał mi Pan proźbę moję, któręym żądała od niego.

28. Przetoż ie téż ia oddawam

Panu; na wszystkie dni, których będzie żyło, iest oddane Panu. I pokłonili się tam Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Anna Bogu za syna dziękując 1. 2. II. do pokory wszystkich upomina, 3—11. III. Heli maiąc syny bezbożne, narzyt ie łaskawie karze; 12—26. IV. zacyzym mąż Boży oycu i synom upadek opowiada 27—36.

Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło * się serce moje w Panu, wywyższon iest róg mój w Panu, rozszerzyły się usta moje przeciw nieprzyiaciom moim; albowiemem się rozradowała w zbawieniu twoiém.*Luk. 1, 47.

2. Niemaszci świętego iako Pan; bo niemasz * innego oprócz ciebie, i niemasz tak mocnego, iako Bóg nasz.
* 5 Moy. 3, 24. Pa. 86, 8.

III. 3. Nie mówcież napotym słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg iest umiętności Panem, * a nadawaią się sprawy iego.
* 4 Moy. 31, 2. Dan. 1, 17.

4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mlii przepasani są mocą.

5. Którzy byli * nasyceni, naymnią się za chléb, a głodni przestali łaknąć; tak iż nieplodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dzieatek zemdlała.
* Pa. 34, 11. Łuk. 1, 53.

6. Pan zabia * i ożywia, wwodzi do grobu i wywodzi.
* 5 Moy. 32, 39.

7. Pan ubogiego czyni i z bogaca, unia i wywyższa.

8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoiu * podnosi żebraka, aby ie posadził z Książęty, a dał im stolicę chwalebną osiadać; albowiem Pańskie są grunty ziemi, a na nich założył świat.
* Ps. 113, 7. 8.

9. Nog * świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swoięy będzie się mąż zmacniał.
* Ps. 91, 11.

10. Pan pokruszy przeciwniki swoje, a zagrzmi na nie z nieba; Pan będzie sądził granice ziemi a da moc Królowi swemu, i wywyższy róg * pomazańca swego.
* Ps. 89, 25.

11. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię służyło Panu przed Heli Kapłanem.

III. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali Pana.

13. Albowiem obyczaj Kapłanów ten był około ludu: Ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa kapłański, gdy warzono mięso, mając widełki o trzech zębach w ręce swoiey,

14. I wrażał ie w statek, albo w kociel, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wylał widełkami, to sobie brał Kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili.

15. Także pierwéy niż zapalono tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiarującego: Odday mięso, abym ie upiekł Kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, iedno surowe.

16. A ieżliż mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwéy spali tłustość, potym sobie weźmiesz, * czego będzie żądała dusza twoia, tedy on mówił: Nic z tego; teraz day, a nie daszli, wezmę gwałtem. * 3 Moy. 7, 31.

17. I był to grzech onych sług bardzo wielki przed Panem; bo się odtrącałi ludzie od ofiar Pańskich.

18. Ale Samuel służył przed Panem, ubrane chłopiátko * w Efod lniany.

* 2 Moy. 28, 6.

19. A matka iego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszala mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą.

20. I błogostawił Heli Elkanie, i żonie iego, mówiąc: Niechci da Pan potomstwo z téy niewiasty za oddanego, którego wyprosiła u Pana. I poszli na miejsca swoje.

21. Tedy nawiedził Pan Annę, która poczęła i porodziła trzechsynów, i dwie córce; a pacholę Samuel urosł przed Panem.

22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyszał wszystko, co czynili synowie iego całemu Izraelowi, i iako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

23. I rzekł do nich: Przeczże takie rzeczy czynicie? Cóż ia słyszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu?

24. Nie tak synowie moi; bo nie

dobra sława, którą ia słyszę, że przywodziacie ku przestępstwu lud Pański.

25. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sędzić go będzie Sędzia: ale ieżli przeciw Panu kto zgrzeszy, któż się za nim uymie? Lecz nie usłuchali głosu oycy swego, bo ie chciał Pan pobić.

26. Ale pacholę Samuel postępował a rosł, i podobał się tak Panu iako i ludziom.

IV. 27. Potym przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Azalim się nie iawnie obiawił domowi oycy twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym?

28. I obrałem go sobie z wszystkich pokoleń Izraelskich za Kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzeczami wonnemi, i nosił Efad przedemną, i dałem domowi oycy twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich.

29. Przeczżeście podeptali ofiarę moię, i śniedną ofiarę moię, którąm rozkazał sprawować w przybytku, i więcéys·nceził syny swoje nad mię, abyście się utuczyliz z pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego?

30. Przetoż mówi Pan, Bóg Izraelski: Rzekłem wprawdzie, dom twój i dom oycy twego będzie służył przedemną aż * na wieki; ale teraz mówi Pan: Nie będziec to gdyż ia te, którzy mnie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni.

* 2 Moy. 28, 43.

31. Oto, dni przychodzą; a odetnę ramię twe, i ramię domu oycy twego, aby nie było starca w domu twoim;

32. I oglądasz wielki ucisk * przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które Pan dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni.

* 1 Sam. 4, 11. 17.

33. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, abym utrafił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoię; a wszystko mnóstwo domu twego pomrze, dorosłszy lat męskich.

34. A toć będzie na znak, co przyydzie na dwu synów twoich, Ofni

i Finesa; dnia iednego pomrą ci oba.

35. I wzbudzę sobie Kapłana wiernego, który według serca mego, i według myśli moiey czynić będzie, i zbuduję mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni.

36. I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyydzie, aby mu się uklonił za pieniądz srebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do iednéy cząstki kapłańskiej, abym iadł sztuczkę chleba.

ROZDZIAŁ III.

I. Pan Samuelowi upadek Heliego przepowiada. 1—14.
II. Samuel zasię toż mu oznaymie, 15—18. III. kórego za wiernego Proroka Pańskiego wszyscy Izraelczycy przyymują. 19—21.

A pacholę Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni bo nie bywało widzenia iawnego.

2. I stało się dnia onego, gdy Heli leżał na miejscu swoim, (a oczy iego iuż się były poczęły zacimiac, i nie mógł doyrzec.)

3. A lampa Boża ieszcze nie była zagaszona, Samuel téż spał w kościele Pańskim, gdzie była skrzynia Boża,

4. Że zawołał Pan na Samuela, a on się ozwał: Owom ia.

5. I przybieżał do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżęś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróć się, śpiy; i poszedł a spał,

6. Powtóre Pan ieszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Heliego, i rzekł: Owom ia gdyżęś mię wołał; któremu on rzekł: Nie wołałem, synu mój, wróć się a śpiy.

7. A Samuel ieszcze nie znał Pana, i ieszcze mu nie było objawione słowo Pańskie.

8. Nadto ieszcze Pan zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżęś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli, że Pan wołał pocholęcia.

9. I rzekł Heli do Samuela: Idź śpiy a ieżli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słyży sługa twój. A tak Samuel szedł i spał na miejscu swoim.

10. Potym przyszedł Pan, i stanął

a zawołał iako i pierwszy i drugi raz: Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów Panie, bo sługa twój słyża.

11. Tedy rzekł Pan do Samuela: Oto, Ia uczynię rzecz w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszcy, zabrzmi mu w obu uszach iego.

12. Dnia onego wzbudzę przeciw Heliemu wszystko, com mówił przeciwko domowi iego; pocznę i dokonam.

13. I okażę mu, iż Ia sądę dom iego aż na wieki dla nieprawości, o której wiedział; bo wiedząc że na się przeklęstwo przywodzili synowie iego, wszakże nie bronil im tego.

14. A przetoż przysięgiem domowi Heli, że nie będzie oczyszciona nieprawość domu Heliego żadną ofiarą, ani ofiarą śniedną aż na wieki.

II. 15. I spał Samuel aż do poranku, i otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznaymić widzenia tego Heliemu.

16. Tedy zawołał Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu mój; który odpowiedział: Owom ia.

17. I rzekł: Cóż to za słowa, które Pan powiedział? proszę, nie tay przedemną; to a toć Bóg niechay uczyni, ieżliże co zataisz przedemną ze wszystkich słów, które mówił do ciebie.

18. I oznaymił mu Samuel wszystkie słowa, a nie zataił nic przed nim. A on rzekł: Pan iest, co dobrego w oczach iego niech czyni.

III. 19. I rośł Samuel, a Pan był z nim, i nie dopuścił * upaść żadnemu ze wszystkich słów iego na ziemię.

* Ps. 119, 38.

20. Poznał tedy wszystkich Izrael od Dan aż do Beersaba, iż Samuel był wiernym Prorokiem Panu.

21. Bo i napotym ukazował się Pan Samuelowi w Syło, tak iako mu się przedtym objawił Pan w Syło przez słowo swoje.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izraelczycy od Filistinów dwa kroć porażeni. 1—12.
II. Co usłyszawszy Heli, z stolka szylę zlamal, 13—18.
III. a synowa iego przy porodzeniu umarla 19—22.

I stało się według mowy Samuelowej wszystkiemu Izraelowi. Bo gdy

wyciągnął Izrael przeciw Filistynom na wojnę, a położyli się obozem u Ebenezer, Filistynowie zaś położyli się obozem w Afeku.

2. I gdy się uszykowali Filistynowie przeciwko Izraelowi, a stoczyła się bitwa, tedy porażony iest Izrael od Filistynów, a pobito ich w onęj bitwie na polu około czterech tysięcy mężów.

3. I wrócił się lud do obozu. I rzekli starsi Izraelscy: Przeczże nas dziś poraził Pan przed Filistynami? weźmiemyż do siebie z Sylo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyjdzie między nas, a wybawi nas z rąk nieprzyjaciół naszych.

4. Przetoż posłał lud do Sylo, i wzięli ztamtąd skrzynię przymierza Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach; byli też tam dway synowie Heli z skrzynią przymierza Pańskiego, Ofni i Finees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu zakrzyknął wszystek Izrael głosem wielkim, iż ziemia zabrzmiała.

6. A usłyszawszy Filistynowie głos onego krzyku, rzekli: Cóż to za głos tak wielkiego wykrzykania w obozie Hebrejskim? I poznali, że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. Przetoż zlekli się Filistynowie, gdyż mówiono: Przyszedł Bóg do obozu ich, i rzekli: Biada nam! bo nie było nic takowego przedtym.

8. Biadaż nam! któż nas wybawi z rąk tych bogów moenych? cię to bogowie, którzy porazili Egipt wszelką plagą na puszczy.

9. Zmacniaycież się, a bądźcie mężami o Filistynowie! byście snadź nie służyli * Hebreyczynom, iako oni wam służyli. Bądźcież tedy mężami, a potykaycie się.

10. Zwiedli tedy bitwę Filistynowie, i porażony iest Izrael, a uciekał każdy do namiotu swego; i stała się porażka bardzo wielka, tak iż poległo z Izraela trzydzieści tysięcy piechoty.

11. Tamże skrzynia Boża * wzięta iest, i dway synowie Heli polegli, Ofni i Finees.

12. I bieżał niektórzy z synów Beniaminowych z bitwy, a przyszedł do

Sylo tegoż dnia, mając szaty rozdarte, a proch na głowie swoich.

II. 13. A gdy przyszedł, oto, Heli siedział na stolku przy drodze wyglądając, bo się serce jego lękało o skrzynię Bożą; a przyszedłszy on mąż, opowiedział miastu, i krzyczało wszystko miasto.

14. A usłyszawszy Heli głos krzyku onego, rzekł: Cóż to za głos rozruchu tego? lecz on mąż spiesząc się, przyszedł, aby to oznaymił Heliemu.

15. A Heli już miał dziewięćdziesiąt i ośm lat, a oczy jego już się były zaćmiły, że nie mógł doyrzeć.

16. Tedy rzekł on mąż do Heliego: Ia idę z bitwy, iam zaiste z bitwy dziś uciekł. Do którego on rzekł: Cóż się tam stało, synu mój?

17. I odpowiedział on poseł, i rzekł: Uciekł Izrael przed Filistynami, i stała się wielka porażka w ludu; tamże i dway synowie twoi legli, * Ofni i Finees, i skrzynia Boża wzięta iest. * 1 Sam. 2, 34.

18. A gdy wspomniał skrzynię Bożą, spadł Heli z stolka na wznak u bramy, a złamawszy sobie szyję umarł; albowiem był człowiek stary i ociężały, a on sądził Izraela przez czterdzieści lat.

III. 19. Synowa też jego, żona Fineesowa, będąc brzemienną i bliską porodzenia, gdy usłyszała oną nowinę, iż wzięta iest skrzynia Boża, i że umarł świekier iéy, i mąż iéy, tedy się nachyliła, i porodziła; bo przypadły na nią bole iéy.

20. A gdy umierała, rzekły niewiasty, które były przy niéy: Nie bój się, albowiemś syna porodziła; ale ona nie odpowiedziała, ani tego przypuściła do serca swego.

21. I nazwała dzieciątko Ichabod, mówiąc: Przeprowadziła się sława od Izraela, iż wzięto skrzynię Bożą, a iż umarł świekier iéy, i mąż iéy.

22. Przetoż rzekła: Przeprowadziła się sława od Izraela; bo wzięto skrzynię Bożą.

ROZDZIAŁ V.

I. Skrzynia Pańska od Filistynów wzięta, i do kościoła wprowadzona, batwana ich zepsowała 1—5.
II. Bóg ich chorobą brzydką i myszami karał 6. III. Zaczynam o przywróceniu skrzyni Bożej radzą 7—12.

Tedy Filistynowie wzięli skrzynię Bożą, i zanieśli ją z Ebenezer do Azotu.

2. Wziąwszy tedy Filistynowie one skrzynię Bożą, wprowadzili ją do domu Dagonowego, i postawili ją podle Dagona.

3. A gdy rano wstali Azotczanie nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską; i podnieśli Dagona, i postawili go na miejscu jego.

4. A gdy zaś wstali rano nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską, a łeb Dagonów i obie dłoni ręki jego ułamane były na progu, tylko sam pień Dagonów został podle niego.

5. Przetoż nie wstępują Kapłani Dagonowi, i wszyscy, którzy wchodzą do domu Dagonowego, na prog Dagonów w Azocie aż do dnia tego.

II. 6. Tedy była ciężka ręka Pańska nad Azotczany, a gubiła je; bo je zarażała wrzodami * na zadnicach ich, w Azocie i w granicach jego.

* 3 Moy. 28, 27. Ps. 78, 66.

III. 7. A widząc mężowie z Azotu, co się działo, rzekli: Niechaj nie zostawa skrzynia Boga Izraelskiego z nami; albowiem sroga jest ręka jego przeciwko nam, i przeciwko Dagonowi, bogu naszemu.

8. A tak obeśłali i zebrali wszystkie Książęta Filistyńskie do siebie, i mówili: Cóż uczynimy z skrzynią Boga Izraelskiego? I odpowiedzieli: Do Gath niech będzie doprowadzona skrzynia Boga Izraelskiego; i odprowadzili tam skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ją odprowadzili, powstała ręka Pańska przeciw miastu trąbieniem bardzo wielkiem, i zarażała mężów miasta od małego aż do wielkiego, i naczyniło się im wrzodów na skrytych miejscach.

10. Odesłali tedy skrzynię Bożą do Akkaronu; a gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaronu, krzykali Akkaronczycy, mówiąc: Przyprawdżono do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas wymordowano z ludem naszym.

11. Przetoż posławszy zgromadzili wszystkie Książęta Filistyńskie, i rzekli: Odeślijcie skrzynię Boga Izraelskiego, a niech się wróci na miejsce

swoje, i niech nas nie zabija i ludu naszego; bo był strach śmierci po wszystkim mieście, a była tam bardzo ciężka ręka Boża.

12. A mężowie, którzy nie pomarli, zarażeni byli wrzodami na zadnicy, tak, iż wstępował krzyk miasta do nieba.

ROZDZIAŁ VI.

I. Filistynowie naradzawszy się, skrzynię z dary odsyłają do Betsemes 1—12. II. Gdzie ludzie, którzy do niego nągiłali 13—18. III. srodze pomordowani będąc 19. IV. do Karyatyarym przez posły iéy sbywaia 20. 21.

I była skrzynia Pańska w ziemi Filistyńskiéy przez siedm miesięcy.

2. Tedy przyzwawszy Filistynowie Kapłanów i wieszczków, rzekli: Cóż uczynimy z skrzynią Pańską? powiedzcie nam, iako ją odesłać mamy na miejsce iéy?

3. Którzy odpowiedzieli: Ieśli odeślecie skrzynię Boga Izraelskiego, nie odsyłajciez iéy próżnéy, ale przy niey koniecznie oddajcie ofiarę za przewinienie; tedyz będziecie uzdrowieni, i dowiecie się, czemu nie odstąpiła ręka jego od was.

4. I rzekli: Iakaz będzie ofiara za przewinienie, którą iéy oddać mamy? Odpowiedzieli: Według liczby Książąt Filistyńskich pięć złotych zadnic i pięć złotych myszy; albowiem iednaka jest plaga na was wszystkich, i na Książęta wasze.

5. A poczynicie podobieństwa zadnic waszych, i podobieństwa myszy waszych, które psowały ziemię, i oddacie Bogu Izraelskiemu chwałę; owa snadź ulży ręki swéy nad wami, i nad bogami waszymi, i nad ziemią waszą.

6. A czemuż obciążacie serce wasze, iako obciążali Egipcianie i Farao serce swoje? i zaż nie dopiero, gdy dziwne rzeczy nad nimi czynił, wypuścili je i wyszli?

7. Przetoż teraz sprawcie wóz nowy ieden, a weźmiycie dwie krowy od cieląt, na których nie postalo iarżmo, i zaprzęćcie te krowy w wóz, a cieleta ich od nich odwieździe do domu.

8. Weźmiycie téż skrzynię Pańską, i wstawcie ją na wóz; a sztuki złote,

któreście ofiarowali za przewinienie, włóćcie w skrzynkę po bok iéy, a puśćcie ją, że póydzie.

9. A patrzaycie, ieżli drogą granic swych póydzie do Betsemes, tedyć on na nas dopuścił to wielkie zle; a ieżliż nie, tedy poznamy, że nie ręka jego dotknęła się nas, ale to z trefunku przyszło na nas.

10. I uczynili tak oni mężowie, a wzięwszy dwie krowy od cieląt zaprzęgli je w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

11. Potym wstawili skrzynię Pańską na wóz, i skrzynkę, i myszy złote, i podobieństwa zadnic swoich.

12. I udały się one krowy drogą prosto ku Betsemes, a gościucem iednym idąc szły, a ryczały, i nie zstępowały ani w prawą ani w lewą, a Książęta Filistynskie szły za nimi aż do granic Betsemes.

II. 13. A na ten czas Betsemczycy żęli pszenicę w dolinie, a podniosszy oczu swych uyrzeli skrzynię, i uradowali się uyrzawszy ją.

14. A gdy wóz przyszedł na pole Iozuego Betsemity, tamże stanął. Tam téż był kamień wielki; tedy porąbawszy drwa od onego woza ofiarowali one krowy na całopalenie Panu.

15. Ale Lewitowie zastawili skrzynię Pańską, i skrzynkę, która była z nią, w któręy były sztuki złote, i postawili na onym kamieniu wielkim; a mężowie z Betsemes sprawowali całopalenia, i ofiarowali ofiary Panu onego dnia.

16. Co widząc pięcioro Książąt Filistynskich, wrócili się do Akkaronu onego dnia.

17. A teć były zadnice złote, które oddali Filistynowie za przewinienie Panu, od Azotu iednę, od Gazy iednę, od Askalonu iednę, od Geth iednę, i od Akkaronu iednę.

18. Myszy także złote według liczby wszystkich miast Filistynskich, od pięci księstw, począwszy od miasta murowanego aż do wsi bez muru, i aż do kamienia onego wielkiego, na którym postawili skrzynię Pańską, który jest aż do dnia tego na polu Iozuego Betsemity.

III. 19. Ale pobił Pan niektóre z mężów Betsemitskich, przeto iż nagładali w skrzynię Pańską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy, i siedmdziesiąt mężów: i płakał lud, przeto że Pan lud wielką porażką poraził.

* 4 Moy. 4, 5. 20.

IV. 20. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mógł ostać przed obliczem Pana, Boga twego świętego? i do kogoż póydzie od nas?

21. A tak wyprawili posły do obywatelów Karyatyarym, mówiąc: Przywrócili Filistynowie skrzynię Pańską: póydzcie, przeprowadźcie ją do siebie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Skrzynia odwieziona do Karyatyarym 1. 2. II. Samuel Izraelity nawraca do Pana 3-6. III. Filistyn, gdy przeciw Izraelitom walczyli, modlitwą poraża 7-14. IV. a Izraelcia wiernie sądzi 15-17.

Przyszli tedy mężowie z Karyatyarym, i odwieźli skrzynię Pańską, a wnieśli ją do domu * Abynadabowego w Gabaa, a Eleazara syna jego poświęcili, aby strzegł skrzyni Pańskiej.

* 2 Sam. 6, 4.

2. I stało się, gdy od onego dnia, iako została skrzynia w Karyatyarym, wyszedł niemały czas, to iest dwadzieścia lat, że płakał wszystek dom Izraelski za Panem.

II. 3. I rzekł Samuel do wszystkiego domu Izraelskiego mówiąc: Ieżliże ze wszystkiego serca waszego nawracacie się do Pana, wyrzuciciez bogi cudze z pośrodku siebie, i Astarota, a zgotujecie serce wasze Panu, i służcie iemu * samemu, tedyć was wybawi z ręki Filistynów.

* 5 Moy. 6, 13. 14. r. 10, 20. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

4. Przetoż wyrzucili synowie Izraelscy Baale i Astarota, a służyli Panu samemu.

5. Tedy rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masfa, abym się modlił za wami Panu.

6. A tak zgromadzili się do Masfa, a czerpaiąc wodę, wylewali przed Panem, i pościli tam dnia onego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy Panu. I sądził Samuel syny Izraelskie w Masfa.

III. 7. A gdy usłyszeli Filistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelscy do Masfa, ruszyły się Książęta Filistynskie przeciw Izraelowi. Co gdy

usłyszeli synowie Izraelscy, zlekli się przed Filistynami.

8. I rzekli synowie Izraelscy do Samuela: Nie przestawaj za nami wołać do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Filistynów.

9. Przetoż wziął Samuel baranka ssącego jednego, i ofiarował go całego na całopalenie Panu; i wołał Samuel do Pana za Izraelem, a wysłuchał go Pan.

10. I stało się, gdy Samuel sprawował całopalenie, że Filistynowie przyciągnęli blisko, aby walczyli przeciw Izraelowi; ale zagrzmiał Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, a potarł je, i porażeni są przed obliczem Izraela.

11. A mężowie Izraelscy wypadszy z Masfa, gonili Filistyny, i bili je aż pod Betchar.

12. Tedy wziął Samuel kamień ieden, i postawił go między Masfa a między Sen, i nazwał imię jego Ebenezer, mówiąc: Aż póty pomagał nam Pan.

13. A tak poniżeni są Filistynowie, a potym więcéy nie przychodzili na granicę Izraelską; albowiem była ręka Pańska przeciwko Filistynom po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Filistynowie Izraelowi, od Akkaronu aż do Get, i granice ich oswobodził Izrael z ręki Filistynów; i był pokój między Izraelem, i między Amorreyczykiem.

IV. 15. I sądził Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego.

16. A chodząc na każdy rok, obchodził Bethel, i Gilgal, i Masfa, sądząc Izraela po onych wszystkich miejscach.

17. Potym się wracał do Ramaty; bo tam był dom jego, i tam sądził Izraela, tamże też zbudował ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Złe sprawy synów Samuelowych 1—3. II. dla których Izraelczycy proszą o Króla 4—6. III. z obrazą Bożą 7—9. IV. Samuel ich od tego odwodząc, prawa królestwie wylicza 10—18. V. którym przy uporze stojącym Bóg Króla obraca każe 19—22.

I stało się, gdy się zestarzał Samuel, że postanowił syny swe Sędziami nad Izraelem.

2. A było imię syna jego pierwotnego Ioel, a imię drugiego syna jego Abia; ci byli Sędziami w Beerseba.

3. Ale nie chodzili synowie jego drogami jego; lecz udali się za łakomstwem, i brali dary, a * wywracali sąd.

* 2 Moj. 36, 6. Amos 5, 12.

II. 4. Przetoż zebrali się wszyscy starsi Izraelscy, i przyszedli do Samuela do Ramaty,

5. I rzekli mu: Otoś się ty zestarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi; przetoż postanów^{*} nam Króla, aby nas sądził, iako ie wszystkie narody mają.

* Oze. 13, 10. Dzie. 13, 21.

6. Ale się nie podobała ta rzecz Samuelowi, że mówili: Day nam Króla, aby nas sądził; przetoż modlił się Samuel Panu.

III. 7. Tedy rzekł Pan do Samuela: Usłuchaj głosu ludu tego we wszystkiem, coć powiedzą; albowiem nie tobą * wzgardzili, ale mną wzgardzili, iżbym nie królował nad nimi.

* 1 Sam. 10, 27.

8. A według wszystkich spraw, które czynili od onego dnia, któregom ie wywiódł z Egiptu aż do dnia tego, gdy mię opuścili i służyli bogom obcym, tak też czynią i tobie.

9. Przetoż teraz usłuchaj głosu ich, a wszakże oświadczyć się iako nypilniéy przed nimi, i oznaymij im prawo Króla, który nad nimi ma królować.

IV. 10. A tak Samuel odniósł wszystkie słowa Pańskie do ludu, który go prosił o Króla,

11. I mówił: Toć będzie prawo Króla, który królować ma nad wami: Syny wasze brać będzie, a osadzi nimi wozy swoje, i poczyni je iezdnyimi, a będą biegać przed wozem jego;

12. Poczyni też sobie z nich pułkownicy nad tysiącami, i rotmistrze nad pięćdziesiąt; poczyni z nich oracze ról swoich, i żeńce żniwa swego, i te, którzyby robili rynsztunki wojenne, i potrzeby do wozów jego.

13. Córki też wasze pobierze, aby gotowały rzeczy wonne, i były kucharkami i piekarkami.

14. Pola też wasze, i winnice wa-

sze i oliwnice wasze co naylepsze pobierze, a rozda sługom swoim.

15. Przytym z zasiewków waszych, i z winnic waszych będzie brał dziesięciny, i rozda je komornikom swoim, i sługom swoim.

16. Także sługi wasze, i dziewczki wasze, i młodzieńce wasze co naygrzeźniejsze będzie brał, i osły wasze pobierze, i obróci do roboty swoich.

17. Z bydła waszego dziesięcinę będzie brał, a wy będziecie niewolnikami jego.

18. I będziecie wołać dnia onego dla Króla waszego, którego sobie obierzecie, a nie wysłucha was Pan dnia onego.

V. 19. Ale nie chciał lud usłuchać głosu Samuelowego; owszem mówili: Nic z tego; ale Król niech będzie nad nami,

20. Abyśmy byli i my, iako wszystkie narody; będzie nas sądził Król nasz, a wychodząc przed nami, będzie odprawował woynę naszą.

21. A wysłuchawszy Samuel wszystkich słów ludu, odniósł je do uszu Pańskich.

22. I rzekł Pan do Samuela: Usłuchaj głosu ich, postanów nad nimi Króla. Przetoż rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Idźcie każdy do miasta swego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul szukając oślic 1—17. II. przyszedł do Prooka Samuela, 18. III. który mu Duchem Bożym opowiada, że będzie Królem, 19—21. IV. a zatył uczestowawszy go 22—25. V. odprawia 26. 27.

I był mąż z pokolenia Beniamin, którego imię było Cys, syn Abielów, syna Seror, syna Bechorat, syna Afia, syna meża Iemini, duży w siłę.

2. Ten miał syna imieniem Saula, młodzieńca urodziwego, a nie było nikogo z synów Izraelskich urodzawszego nadeń: głową był wyższy nad wszystek inny lud.

3. A zginęły były oślice Cysowi, oycu Saulowemu. I rzekł Cys do Saula, syna swego: Weźmij teraz z sobą iednego z sług, a wstawszy idź, i szukaj oślic.

4. Tedy on szedł przez górę Efraim, i przeszedł ziemię Salisa, lecz nie znaleźli. Przeszli także ziemię Salim,

a nie znaleźli. Nadto przeszli i ziemię Iemini, a nie znaleźli.

5. A przyszedłszy do ziemi Suf, rzekł Saul do sługi swego, który był z nim: Pójdź, a wróćmy się, by snadź zaniechawszy oyciec mój oślic, nie frasował się o nas.

6. Który mu odpowiedział: Oto teraz iest mąż Boży w tém mieście, a mąż to zacny, cokolwiek powie, wszystko się stawia; przetoż pójdźmy tam, snadź nam powie o drodze naszey, którą iść mamy.

7. Tedy odpowiedział Saul słudze swemu: Więc pójdziemy; ale cóż przyniesiemy onemu mężowi? Bo chleba nie stało w sumkach naszych, a podarku niemasz, którybyśmy przynieśli mężowi Bożemu; cóż mamy?

8. Tedy sługa znowu odpowiedział Saulowi, i rzekł: Otom znalazł u siebie czwartą część sykla srebrnego, którą damy mężowi Bożemu, aby nam oznaymił drogę naszą.

9. Przedtym w Izraelu tak mawiał każdy, gdy się szedł radzić Boga: Chodźcie, a pójdziemy aż do Widzącego; bo którego dziś zowią Prorokiem, tego przed tym nazywano Widzącym.

10. Tedy rzekł Saul do sługi swego: Dobre iest słowo twoie, chodź, pójdźmy; i szli do miasta, w którym był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, a potkali dzieweczki, wychodzące czerpać wodę, rzekli im: A iestże tu Widzący?

12. Które odpowiadając im, rzekły: Iest, oto przed tobą; spiesz się tedy, dziś bowiem przyszedł do miasta, gdyż dziś ofiary sprawuie lud na górze.

13. Skoro wnidziecie do miasta, znajdziecie go, pierwéy niż pójdzie na górę, aby iadł; albowiem lud nie będzie iadł, aż on przydzie; bo on będzie błogosławił ofierze, * potym będą iesc wzwani. A przetoż idźcie, bo go o téy godzinie znajdziecie.

* 6 Moy. 8, 10. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 4, 5.

14. Weszli tedy do miasta; a gdy przyszli w pośrodek miasta, oto, Samuel wychodził przeciwko nim, aby szedł na górę.

15. A Pan obiawił * był Samuelowi dzień przedtym, niżli Saul przyszedł: mówiąc:

* Dzie. 13, 31.

16. O tym czasie jutro posłę do ciebie męża z ziemi Beniamin, którego pomażesz za wodza nad ludem moim Izraelskim, a on wybawi lud mój z rąk Filistyńskich. Bom weyrzał na lud mój, gdyż przyszło wołanie jego do mnie.

17. A gdy Samuel weyrzał na Saula, rzekł mu Pan: Otoż mąż, o którym emci powiedział; tenci będzie pawał nad ludem moim.

II. 18. A tak przystąpił Saul do Samuela w pośrodku bramy, i rzekł: Proszę powiedz mi, gdzie tu iest dom Widzącego?

III. 19. I odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Iam iest Widzący. Wstąp przedemną na górę, a będziecie dziś iedli ze mną; potym cię odprawię rano, a cokolwiek iest w sercu twém, oznaymię tobie.

20. A o osłice, którec zginęły dziś trzeci dzień, nie frasuy się, boć się znalazły. I czyieł wszystko co nayslepszego w Izraelu? izali nie twoie, i nie wszystkiego domu oycy twego?

21. A odpowiadając Saul, rzekł: Izalim ia nie * syn Iemini z naysmniejszego pokolenia Izraelskiego? a dom mój azaż nie nayspodlejszy między wszystkimi domy pokolenia Beniaminowego? Przeczżeś tedy mówił do mnie takowe słowa?

* 1 Sam. 15, 17.

IV. 22. A tak wzięwszy Samuel Saula i służę jego, wwiódł ie na sałę, i dał im miejsce przednieysze między wezwanymi, których było około trzydziestu mężów.

23. I rzekł Samuel kucharzowi. Day sam tę cząstkę, którąm ci dał, i o którym ci rzekł: Schoway ją u siebie.

24. A gdy przyniósł kucharz łopatkę, i to, co było na niéy, położył Samuel przed Saula, i rzekł: Oto, co zostało, weźmiy przed się, a iedz; bo na ten czas schowano to dla ciebie, gdym rzekł: Wezwałęm ludu. I iadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. A gdy zstąpili z góry do miasta, rozmawiał z Saulem na dachu.

V. 26. Potym wstali bardzo rano. I stało się, gdy się poczęło rozedniwać, zawołał Samuel Saula na dach, mówiąc: Wstań, a odprawię cię; wstawszy tedy Saul, wyszli oba z domu, on i Samuel.

27. A gdy chodzili ku końcowi miasta, rzekł Samuel do Saula: Rzecz słudze, aby szedł przed nami, i szedł; a ty pozostań trochę, żeć opowiem słowo Boże.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul na królestwo od Samuela pomazany będąc 1. II. znakami o tém upewniony 2—16. III. a przez los w Masfa ze wszystkiego ludu obrany iest 17—27.

Tedy Samuel wziął bankę oliwy, i wylał na głowę jego, a pocałowawszy go, rzekł: Izali cię nie pomazał * Pan nad dziedzictwem swoim za wodza?

* Ozea 9, 13. * Dzie. 13, 21.

II. 2. Gdy dziś odeydziesz ode mnie, znajdziesz dwu mężów u grobu Racheli, na granicach Beniamin w Selsa, którzyc powiedzą: Nalazły się osłice, którychęs chodził szukać, a oto zaniechawszy oycieć twój starania o osłicach, frasuie się o was, mówiąc: Cóż mam czynić z strony syna mego?

3. Potym odszedłszy ztamtąd dalej przyydziesz aż na pole Tabor; i potkaią cię tam trzëy mężowie idący do Boga, do domu Bożego, ieden niesie troie koźlą, a drugi niesie trzy bochny chleba, a trzeci niesie łagiew wina;

4. I pozdrowią cię w pokoju, i dadząc dwoie chleba, które weźmiesz z rąk ich.

5. Potym przyydziesz na pagórek Boży, kędy iest straż Filistyńska; a gdy tam wnidziesz do miasta, potkasz się z gromadą Proroków zstępujących z góry, a przed nimi będzie harfa, i bęben, i piszczałka, i lutnia, a oni będą prorokowali.

6. I ztąpi na cię Duch Pański, i będziesz z nimi prorokował, a odmienisz się w inszego męża.

7. A gdy przydą te znaki na cię, czyn cokolwiek znajdzie ręka twoia: bo Bóg ie t z tobą.

8. Potym poydziesz przedemną do Galgal, a oto, ia przyyde do ciebie dla sprawowania ofiar całopalonych,

i dla ofiarowania ofiar spokojnych; przez siedm dni będziesz czekał, aż przyyde do ciebie i ukażę, co będziesz miał czynić.

9. I stało się, gdy się obrócił, aby odszedł od Samuela, odmienił Bóg serce jego w insze, i spełniły się wszystkie one znaki dnia onego.

10. I przysli tam na pagórek, a oto, gromada Proroków patkała się z nim, i odpoczał nad nim Duch Boży, i prorokował w pośrodku ich.

11. Stało się * tedy, że wszyscy, którzy go przedtem znali, uyrzeli, a oto, z Prorokami prorokawał; i mówili wszyscy ieden do drugiego: Cóż się stało synowi Cysowemu? Izali też Saul między Prorokami?

* 1 Sam. 19, 24.

12. I odpowiedział mąż niektóry ztamtąd, i rzekł: I któż iest oycem ich? przetoż weszło to w przypowieść: Izali i Saul między Prorokami?

13. I przestał prorokować, a przyszedł na górę.

14. Potym rzekł stry Saulów do niego, i do sługi jego: Gdzieżeście chodzili? I odpowiedział: szukać oślic, a widząc, żeśmy ich nie mogli znaleźć, posłaliśmy do Samuela.

15. I rzekł stry Saulów: Powiedz mi proszę, co wam powiedział Samuel.

16. I odpowiedział Saul stryowi swemu: Oznaymił nam zapewne, iż znaleziono oślice; ale o sprawie królestwa, o którym mu Samuel powiedział, nie oznaymił mu.

III. 17. Potym zwołał Samuel ludu do Pana do Masfa,

18. I rzekł do synów Izraelskich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam wywiodł Izraela z Egiptu, i wybawiłem was z rąk Egipczanów, i z rąk wszystkich królestw, które was trapiły;

19. Aleście wy dziś odrzucili * Boga waszego, który was sam wybawia od wszystkiego złego waszego, i od uci-sków waszych, i rzekliście mu: Po- stanów Króla nad nami. Przetoż teraz stańcie przed Panem według pokoleń waszych, i wedle tysięcy waszych.

* 1 Sam. 8, 7. 19. r. 12, 12.

20. A gdy kazał przystąpić Samuel wszystkim pokoleniom Izraelskim, padł los na pokolenie Beniaminowe.

21. Potym kazał przystąpić po- koleniu Beniaminowemu według do- mów jego, i padł los na dom Me- try, a trafił na Saula, syna Cys- owego; i szukano go, ale go nie zna- leziono.

22. Przetoż pytali się znowu Pana: Przyzdzieli ieszcze sam ten mąż? I odpowiedział Pan: Oto się skrył mię- dzy sprzętem.

23. Tedy poszedłszy wzięli go ztamtąd. I stanął w pośrodku ludu, i był głową wyższy nad wszystek lud.

24. I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Widzicież, kogo to Pan obrał, że mu niemasz równia między wszy- stkim ludem? przetoż zakrzyknął wszystek lud, mówiąc: Niech żywie Król!

25. Tedy powiedział Samuel * lu- dowi prawo królewskie, i spisał ie na księgach, które położył przed Panem. Potym rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego.

* 1 Sam. 8, 11. 12.

26. Także i Saul szedł do domu swego do Gabaa, i szły za nim wo- yska, których Bóg serca dotknął.

27. Lecz * ludzie niepobożni rzekli: Cóż, tenże nas wybawi? I wzgardzili nim, ani mu przynieśli darów; ale on czynił, iakoby nie słyszał.

* 1 Sam. 11, 12.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ammonitowie mieszczany Iabes Galaad bardao dręczą. 1—5. II. Co usłyszawszy Saul, 6. III. Iud wszystek zebrał, 7—10. IV. Ammonity porażł, 11—14. V. zaczynam znowu z weselem i z ofiarami na królestwo potwierdzony iest 15.

Tedy przyciągnął Nahas, Ammon- czyk, i położył się obozem przeciw Iabes Galaadskiemu. I rzekli wszy- scy mężowie Iabes do Nahasa: Uczynź z nami przymierze a będziemy słu- żyli.

2. I rzekł do nich Nahas, Ammon- czyk: W ten sposób uczynię z wami przymierze, ieżli wylupię z was każ- demu oko prawe, a włożę to obelżenie na wszystkiego Izraela.

3. I rzekli do niego starsi z Iabes: Pozwól nam siedm dni, że roześlemy posły po wszystkich granicach Izrael- skich; a ieżli nie będzie, ktoby nas ratował, tedy wynidziemy do ciebie.

4. I przyszli posłowie do Gabaa Saulowego, a powiedzieli te słowa, gdzie słyszał lud; i podniósł wszystek lud głos swój, a płakał.

5. A oto, Saul szedł za wołmi z pola, i rzekł Saul: Cóż się stało ludowi, iż płacze? I powiedzieli mu wszystkie słowa mężów z Iabes.

II. 6. Tedy zstąpił Duch Boży na Saula, gdy usłyszał słowa te, i zapalił się gniew jego bardzo.

III. 7. A wziąwszy parę wołów, rozrąbał je na sztuki, i pozostał po wszystkich granicach Izraelskich przez też posty, mówiąc: Ktokolwiek nie wynidzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie wołom jego. I padł strach Pański na lud, i wyszli iako mąż jeden.

8. I obliczył ie w Bezeku; i było synów Izraelskich trzy kroć sto tysięcy, a mężów Iuda trzydzieści tysięcy.

9. I rzekli posłom, którzy byli przyszli: Tak powiedziecie mężom w Iabes Galaad: Iutro będziecie wybawieni, gdy ogrzeie słońce. I wrócili się posłowie, i oznaymili to mężom w Iabes, którzy się uweseliłi.

10. Tedy rzekli mężowie Iabes Ammonitom: Iutro wynidziemy do was, a uczynicie z nami wszystko, co dobrego będzie w oczach waszych.

IV. 11. Nazaiutrz tedy rozszykował Saul lud na trzy Hufy; i wtargnął w pośrodek obozu przed świątaniem, i bił Ammonity aż się dzień ogrzał; a którzy pozostali, rozpieczęchnęli się, tak, iż nie zostało z nich i dwu pospołu.

12. I rzekł lud do Samuela: Któż iest ten, co mówił: * Saulże będzie królował nad nami? Wydajcie mężę te, abyśmy ie pobili. * 1 Sam. 10, 28.

13. I rzekł Saul: Nie będzie nikt zabity dnia tego; bo dziś Pan uczynił wybawienie w Izraelu.

14. Zatym rzekł Samuel do ludu: Pójdźcie, a idźmy do Galgal, a tam odnowimy królestwo.

V. 15. Szedł tedy wszystek lud do Galgal, a postanowili tam Saula Królem przed Panem w Galgal, tamże sprawowali ofiary spokojne przed Panem. I weselił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy bardzo.

ROZDZIAŁ XII.

I. Samuel wierność swą w wykonywaniu urzędu oświadczają, 1—5. II. ludowi niewdzięczność jego przypomina, 6—13. III. postanowieniem Boga obietnicę, 14—17. IV. cud na przekonanie ich u Boga uprasza, 18, 19. V. i potrwożonych cieszę. 20—25.

I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego we wszystkim, o coście ze mną mówili, i postanowiłem nad wami Króla.

2. A oto teraz Król chodzi przed wami, a iam się zstarzał i osiwiał, oto, i synowie moi są z wami, a iam też chodził przed wami od młodości moiej aż do dnia tego.

3. Otom ia tu. Świadczeć przeciwko mnie przed Panem, i przed pomazańcem jego, iezlim wziął któremu z was wołu, albo iezlim wziął któremu z was osła, i iezlim kogo ucisnął, albo gwałt komu uczynił, i iezlim z ręki czyiej wziął dar, żebym miał kryć oczy swoje dla niego, a nagrodzę wam.

4. I odpowiedzieli: Nie cisnąłeś nas, aniś nam gwałtu uczynił, aniś wziął z ręki czyiej żadney rzeczy.

5. Nadto rzekł do nich: Świadkiem Pan przeciwko wam, i świadkiem pomazaniec jego dnia tego, iżeście nie znaleźli w ręce moiej. A oni rzekli: Świadkiem.

II. 6. I rzekł Samuel do ludu: Pan świadkiem, który uczynił Moyżesza i Aarona, i który wywiódł oycę wasze z ziemi Egipskiej.

7. Przetoż teraz stańcie, abym się rozpiekał z wami przed Panem o wszystkie dobrodzieystwa Pańskie, które wam czynił i oycom waszym.

8. Gdy zaszedł Iakub do Egiptu, wołali oycowie wasi do Pana, i posłał Pan Moyżesza * i Aarona, którzy wywiędli oycę wasze z Egiptu, a posadzili ie na tém mieyscu; * 2 Moy. 3, 10.

9. A gdy * zapomnieli Pana Boga swego, podał ie w rękę Sysarze, Hetmanowi wojska Hasor, i w rękę Filistynów, ** także w rękę Króla Moabskiego, *** którzy walczyli przeciwko nim.

* Sędz. 4, 2. ** Sędz. 10, 7. *** Sędz. 3, 12, 14.

10. Ale gdy wołali do Pana, i mówili: Zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalom i Astarotowi, przetoż teraz wybaw nas z rąk

nieprzyjaciół naszych, a będziemy służyli:

11. Tedy posłał Pan * Ierubaala, i Bedona, i Iestego, i Samuela, a wyrwał was z ręki nieprzyjaciół waszych okolicznych, i mieszkalście bezpiecznie. * Sędz. 6, 14. 32. r. 10, 3. r. 11, 5.

12. Potym widząc, iż Nahas, Król synów Ammonowych, przyciągnął przeciwko wam, rzekliście do mnie: Żadnym sposobem; ale Król * będzie królował nad nami choć Pan Bóg wasz był Królem waszym. * 1 Sam. 8, 5. 19.

13. Teraz tedy oto Król, któregoście obrali, któregoście żądali; oto, przełożył Pan Króla nad wami.

III. 14. Jeżeli się będziecie bali Pana, a iemu służyli, i słuchali głosu jego, a nie rozdrażnicie ust Pańskich, tedy i wy, i Król, który króluje nad wami, * będzie szczęśliwie chodzić za Panem, Bogiem waszym. * 1 Sam. 13, 13. 14.

15. Ale jeżeli nie będziecie słuchać głosu Pańskiego, a rozdrażnicie usta Pańskie, będzie ręka Pańska przeciwko wam, iako i przeciwko oycom waszym.

16. Jeszcze teraz stóycie, a obaczcie tę rzecz wielką, którą Pan uczyni przed oczyma waszemi.

17. Izali dziś nie pszeniczne żniwa? Będę wzywał Pana, a puści gromy i dżdże, a dowiecie się, i obaczycie, iaka jest wielka złość wasza, którzyście się dopuścili przed oczyma Pańskimi, żądając sobie Króla.

IV. 18. Przetoż wołał Samuel do Pana, i puścił Pan gromy i deszcz dnia onego, i bał się wszystek lud bardzo Pana i Samuela.

19. I rzekł wszystek lud do Samuela: Módl się za sługami twymi Panu Bogu twemu, żebyśmy nie pomarli: bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o Króla.

V. 20. Tedy rzekł Samuel do ludu: Nie bójcie się, aczeście wy to wszystko złe uczynili; wszakże przeto nie odstępujcie od Pana, ale służcie Panu ze wszystkiego serca waszego;

21. A nie udawajcie się za próżnościami, które wam nic nie pomogą,

ani was wybawią, gdyż próżnościami są.

22. Albowiemci nie opuści Pan ludu swego dla imienia swego wielkiego, gdyż się upodobało Panu, uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie day Boże, abym miał grzeszyć przeciw Panu, przedstawiając modlić się za wami: owszem was będę nauczał drogi dobrej i prostej.

24. Jedno się bójcie Pana, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to upatrujcie iako wielmożnie poczynął z wami.

25. Ale jeżeli przecię w złości trwać będziecie, tedy i wy, i Król wasz poginiecie.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ionatan Filistyny w mieście Gabaa pobił. 1—4. II. Zaczyn się Filistyni zbierają przeciw Izraelczykom. 5. III. którzy bojąc się ich, uciekali. 6—8. IV. Saul nie czekając Samuela, ofiaruje, 9—12. V. przeto go Bóg odrzucił. 13—23.

Saul tedy pierwszego roku królowania swego (bo tylko dwa lata królował nad Izraelem).

2. Wybrał sobie trzy tysiące z Izraela; i byli przy Saulu dwa tysiące w Machmas, i na górze Bethel, a tysiąc był z Ionatanem w Gabaa Beniamin, a ostatek ludu rozpuścił, każdego do przybytku swego.

3. Tedy Ionatan pobił straż Filistynską, która była w Gabaa, i usłyszeli Filistynowie. Zatem Saul zatrzymał w trąbę po wszystkiej ziemi, mówiąc: Niech usłyszą Hebrejczycy.

4. A tak usłyszał wszystek Izrael, że powiadano: Pobit Saul straż Filistynską, dla czego też obrzydłym był Izrael między Filistyny. I zwołano ludu za Saulem do Galgal.

II. 5. Filistynowie téż zbrali się, aby walczyli z Izraelem, mając trzydzieści tysięcy wozów, i sześć tysięcy iezdnych, a ludu bardzo wiele iako piasku, który jest na brzegu morskim, i ciągnęli, a położyli się obozem w Machmas na wschód słońca od Betawen.

III. 6. Ale mężowie Izraelscy widząc, iż byli ściśnieni, (bo był uciśniony lud,) pokryli się w iaskini, i w obronne mięysca, i w skały, i w wieże, i w iamy.

7. Niektórzy téż Hebreyczykowie przepawili się za Jordan, do ziemi Gad i Galaad; ale Saul ieszcze pozostał był w Galgal, a wszystkie lud potrwożony szedł za nim.

8. I czekał * przez siedm dni według czasu zamierzonego od Samuela, a gdy nie przyszedł Samuel do Galgal, rozbieżał się lud od niego.

* 1 Sam. 10, 8.

IV. 9. Tedy rzekł Saul: Przynieście do mnie ofiarę całopalenia, i ofiary spokojne; tamże ofiarował całopalenie.

10. A gdy dokończył ofiary całopalenia, oto Samuel przyszedł, i wyszedł Saul przeciwko niemu, żeby go przywitał.

11. I rzekł Samuel: Cożes uczynił? Odpowiedział Saul: Iżem widział, że się rozchodził lud odemnie, a tyś nie przyszedł na czas naznaczony, Filistynowie się téż zbrali do Machmas,

12. Tedy rzekł: Oto przypadną Filistynowie na mię w Galgal, a iam ieszcze nie ublażał twarzy Pańskiego, i tak poważylem się, i ofiarowałem całopalenie.

V. 13. I rzekł Samuel do Saula: Głupiesz uczynił, nie zachowałeś przykazania Pana Boga twego, któreś rozkazał; albowiem terazby był utwierdził Pan królestwo twoie nad Izraelem aż na wieki.

14. Ale teraz królestwo twoie * nie ostoi się; Pan sobie znalazł męża według ** serca swego, któremu rozkazał Pan, aby był wodzem nad ludem iego, gdyżś nie zachował, coć przykazał Pan.

* 1 Sam. 12, 14. ** Pa. 89, 21. Dzie. 13, 22.

15. Wstawszy tedy Samuel, poszedł z Galgal do Gabaa w Beniamin, i policzył Saul lud, którego się znalazło przy nim około sześci set * mężów.

* 1 Sam. 14, 2.

16. Przetóż Saul, i Ionatan syn iego, i lud, który się znalazł przy nim, zostali w Gabaa w Beniamin, a Filistynowie leżeli obozem w Machmas.

17. I wyszły dla zdobyczy z obozu Filistynskiego trzy hufce; hufiec ieden obrócił się drogą ku Ofra do ziemi Saul,

18. A drugi hufiec obrócił się drogą

ku Betoron; trzeci zaś hufiec udał się drogą ku granicy przyległej dolinie Soboim ku puszczy.

19. Ale kowal nie znajdował się we wszystkiey ziemi Izraelskiej; bo byli zabieżeli temu Filistynowie, żeby snadź Hebreyczycy nie robili mieczów ani oszczepów.

20. Przetóż chadzał wszystkie Izrael do Filistynów, ostrzyć sobie każdy lemiesz swój, i motykę swoją, i siekierę swoją, i rydel swój.

21. Bo stępiły były ostrza lemieszów, i motyk, i wideł, i siekier aż do ościenia, które było ostrzyć potrzeba.

22. I było pod czas wojny, że się nie znajdował miecz, ani oszczep w rękę wszystkiego ludu, który był z Saulem, i z Ionatanem, tylko się znajdował u Saula i Ionatana, syna iego.

23. A straż Filistynska wyszła na drogę ku Machmas.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ionatan sam z sługą swoim szedłszy ku Filistynom 1—13. II. zasadkę ich poraził, 14. III. zjadł się drudzy polkili. 15—19. IV. Saul obaczywszy to, wszystkie lud zebrawszy, w pogoni za nimi idzie, 20—23. V. lud przysięgł obowięznie, 24—26. VI. Ionatana, który z niewiadałości wykroczył, 27—43. VII. zabieć chce, 44. VIII. ale się lud oń uymuje. 45. 46. IX. Wojny Saulowe, 47. 48. X. i potomstwo iego 49—52.

I stało się dnia niektórego, że rzekł Ionatan, syn Saulów, do sługi, który nosił broń iego: Pójdź, przejdziem do straży Filistynskiej, która iest na ony stronie; a oycu swemu o tém nie oznaymil.

2. Ale Saul został był przy pagórku pod iablonią granatową, która była w Migron, i lud, który był z nim, około sześci * set mężów. * 1 Sam. 13, 15.

3. A Achyas syn Achytoba, brata Ichaboda, syna Fineesowego, syna Heli, Kapłana Pańskiego w Sylo, nosił Efad; a lud nie wiedział, iż odszedł Ionatan.

4. Ale między przechodami, kędy szukał Ionatan prześcia ku straży Filistynskiej, była skała ostra po iednéy stronie, także skała ostra po drugiéy stronie, iednéy imię Boses a drugiéy Sene.

5. Skała iedna była na północy przeciwko Machmas, a druga na południe przeciwko Gabaa.

6. I rzekł Ionatan do wyrostka, który nosił broń jego: Pójdźmy, a przyjdziemy do straży tych nieobrzezańców, snadź uczyni Pan przez nas wybawienie; boć nie trudno * Panu wybawić w wielu albo w trosze.

* 2 Kron. 14, 11.

7. I rzekł mu sługa, noszący broń jego: Czyń, co się podoba sercu twe-mu; idź, gdzie chcesz, oto ja będę z tobą według woli twojej.

8. Tedy rzekł Ionatan: oto my idziemy do tych mężów, a ukážemy się im.

9. Ieżli nam tak rzeką: Czekajcie aż przyjdziemy do was, stóymyż na miejscu swém, a nie chodźmy do nich;

10. Ale ieżliż tak rzeką: Pójdźcie do nas, pójdźmyż; boć ie dał Pan w rękę naszą, a to będziemy mieli za znak.

11. Ukazali się tedy oba straży Filistyńskiéy. I rzekli Filistynowie: Onoż Hebreyczycy wychodzą z iaskini, w którój się byli pokryli.

12. I mówili mężowie, co na straży byli, do Ionatana, i do wyrostka, co za nim broń nosił, i rzekli: Pójdźcie ku nam, a oznaymiemy wam coś. I rzekł Ionatan do slugi swego: Pójdź za mną; boć ie Pan podał w ręce Izraelczykom.

13. Laził tedy Ionatan na rękę swych, i na nogach swych, a wyrostek jego za nim; i padali przed Ionatanem, i przed wyrostkiem jego, który téż zabił, idąc za nim.

II. 14. A tak była porażka pierwsza, w którój pobił Ionatan i wyrostek jego, co broń za nim nosił, około dwudziestu mężów, iakoby na pół staia roli.

III. 15. I przyszedł strach na oboz na polu, i na wszystkim lud; straż téż, i ci, którzy byli wyiechali na zdobyec, lękali się, aż się ziemia trzęsła; bo była w strachu Bożym.

16. I obaczyła straż Saulowa w Gaba Beniaminowym, że się ono mnóstwo rozsypowało, i pierzchało, i że się go urywało.

17. Tedy rzekł Saul do ludu, który przy nim był: Wywiedzcie się zaraz a obaczcie, kto odszedł z naszych; a gdy się wywiadowali, oto nie było

Ionatana, i wyrostka, co za nim broń nosił.

18. I rzekł Saul do Achyasa: Przystaw skrzynię Bożą. (bo była skrzynia Boża dnia onego z syny Izraelskimi.)

19. I stało się, gdy ieszcze Saul mówił do Kapłana, że zamieszka, która była w obozie Filistyńskim, wzmagala się i rozmnażala; przetoż rzekł Saul do Kapłana: Zawściągnij ręki twojej.

IV. 20. A tak zebrawszy się Saul, i wszystek lud który był z nim, przyszli, gdzie była bitwa, a oto każdego miecz był obrócony na towarzysza jego, i była porażka bardzo wielka.

21. A Hebreyczycy, którzy przedtym przestawali z Filistynami, którzy z nimi ciągnęli w obozie tam i sam, ci się téż obróciwszy stanęli przy Izraelu, który był z Saulem i z Ionatanem.

22. Nadto wszyscy mężowie Izraelscy, którzy się byli * pokryli na górze Efraim, gdy usłyszeli, iż uciekają Filistynowie, szli za nimi w pogoń w onój bitwie.

* 1 Sam. 13, 6.

23. I wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Betawen.

V. 24. A mężowie Izraelscy zdżdeni byli onego dnia. I poprzysięgł Saul lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chléb przed wieczorem, aż się pomszczę nad nieprzyacióły mymi. I nie skosztował wszystkim lud chleba.

25. Tedy wszystkim lud onój ziemi przyszedł do lasa, gdzie było wiele miodu na ziemi.

26. Wszedłszy tedy lud do lasa, uyrzał płynący miód; wszakże nie doniósł żaden z miodem ręki swojej do ust swoich, bo się bał lud onój przysięgi.

VI. 27. Ale Ionatan nie słyszał, gdy poprzysięgał lud oyciec jego, i sięgnął koniec laski, którą miał w ręce swój, a omoczył go w plastrze miodu, i obrócił rękę swoją do ust swoich, i oświeciły się oczy jego,

28. A odpowiadając ieden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał oyciec twój lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chléb dzisiaj, ztądże ustał lud.

29. Tedy rzekł Ionatan: Strwożył oyciec mój lud ziemi. Patrzcie proszę, iako są oświecone oczy moje, iżem skosztował trochę miodu tego;

30. Iako daleko więcęcy, gdyby się był niaidl dziś lud z łupu nieprzyjaciół swoich, których nabył; Izaliby nie była większa porażka między Filistynami?

31. Porazili tedy dnia onego Filistyny od Machmas aż do Aialon, i spracował się lud bardzo.

32. Tedy się lud udał na łup, a nabrawszy owiec, i wołów, i cieląt, rzezali ie na ziemi, a iadł lud ze krwią.

33. I powiedziano Saulowi mówiąc: Oto lud grzeszy przeciw Panu, iedząc ze krwią; * rzekł: Zgrzeszyliście; przytoczyć sam do mnie teraz kamień wielki.

* 5 Moy. 12, 16. 23.

34. Zatym rzekł Saul: Rozeydźcie się między lud, a rzezcie do nich: Przywiedźcie do mnie każdy wolu swego, i każdy owcę swą, bycież ie tu, a iedźcie, a nie zgrzeszycie przeciwko Panu, iedząc ze krwią. I przywiedli wszystkim lud, każdy wolu swego w ręce swéy w nocy, i bito ie tam.

35. I zbudował Saul ołtarz Panu, toć naypierwszy ołtarz, który zbudował Panu.

36. I rzekł Saul: Puścmy się za Filistynami nocą, a biymy ie aż do świtania, a nie zostawymy z nich jednego. Którzy mu odpowiedzieli: Cokolwiek dobrego iest w oczach twoich, uczyn; ale Kapłan rzekł: Przystąpmy sam do Boga.

37. Tedy się radził Saul Boga: Mamli się puścić za Filistynami? podaszli ie w ręce Izraela? I nie odpowiedział mu dnia tego.

38. Przetóż rzekł Saul: Przystąpcie sam wszyscy celnieysi z ludu, i wywiedzcie się, a patrzcie przy kimby grzech dziś był.

39. Bo żywie Pan, który wybawia Izraela, choćby był i przy Ionatanie, synu moim, że śmiercią umrze. I nie odpowiedział mu nikt ze wszystkicho ludu.

40. Nadto rzekł do wszystkiego Izraela: Wy będziecie na iedny

stronie, a ia i Ionatan, syn mój, będziemy na drugiéy stronie. I odpowiedział lud Saulowi: Co dobrego iest w oczach twoich, uczyn.

41. Zatym rzekł Saul do Pana, Boga Izraelskiego: Panie, pokaż sprawiedliwą, i nalezion iest Ionatan i Saul, a lud wyszedł z tego.

42. Potym rzekł Saul: Rzućcie los między mną i między Ionatanem, synem moim; i naleziony iest Ionatan.

43. Zatym rzekł Saul do Ionatana: Powiedz mi, coś uczynił? I powiedział mu Ionatan, i rzekł: Skosztowałem tylko końcem laski, którąm miał w ręce moiéy, trochę miodu, i dla tegoż ia mam umrzeć?

VII. 44. I odpowiedział Saul: To a to mi niech Bóg uczyni, że śmiercią umrzesz Ionatanie.

VIII. 45. Ale lud rzekł do Saula: Izali Ionatan umrze, który uczynił to wybawienie wielkie w Izraelu? Boże uchoway! żywie Pan, nie spadnie i włos z głowy iego na ziemię; albowiem za pomocą Bożą uczynił to dzisiaj. A tak wybawił lud Ionatana, że nie umarł.

46. Tedy się wrócił Saul do Filistynów, a Filistynowie odeszli na mieysce swoje.

IX. 47. A Saul otrzymawszy królestwo nad Izraelem, walczył przeciwko okolicznym wszystkim nieprzyjaciółom swoim, przeciw Moabitom, i przeciw synom Ammonowym, i przeciw Edomeczykom, i przeciw Królom Soba, i przeciw Filistynom, a gdzie się kolwiek obrócił, mężnie się sprawował.

48. Zebrawszy téż woysko, poraził Amalekity, wyrwał Izraela z ręki tego, który go pustoszył.

X. 49. A miał Saul * syny, Ionatana, i Iesuiego, i Melchysua, a imiona dwu córek iego: imię pierworodnéy Merob, a młodszéy Michol;

* 1 Kron. 8, 33.

50. A imię żony Saulowéy Achynoam, która była córką Achymaasową; a imię Hetmana woyska iego Abner, syn Nera, stryia Saulowego.

51. Bo Cys był oyciec Saulów, a Ner oyciec Abnerów, syn Abielów.

52. I była woyna wielka z Fili-

stynami po wszystkie dni Saulowe. Przełoż, gdziekolwiek widział Saul iakiego silnego, i dzielnego męża, przyjmował go do siebie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Saul mając rozkazanie, aby Amalekity do szczytu wygładził 1—8. II. Królowi ich Agagowi złożył, także z bydeł co lepsze zostawił 9—13. III. Zatył Samuel grzech mu pokazując; i odrzucenie opowiadła 16—30. IV. a rozsiękawszy króla Agaga 31—33. V. Saula opuszczają 34. 35.

I rzekł Samuel do Saula: Posłał mię Pan, abym cię pomazał za Króla nad ludem iego Izraelskim; przełoż teraz posłuchaj głosu słów Pańskich.

2. Tak mówi Pan zastępów: Wspomniałem na to, co * uczynił Amalek Izraelowi, iako się nań zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu.

3. Przełoż idź, a pobij * Amaleka, i wytrać iako przeklęte wszystko, co ma; nie folgny mu, ale wybij od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owcy, od wielbłąda aż do osła. ^{2 Moy. 17, 8.}

4. A tak Saul zebrawszy lud, policzył go w Telaim, dwa kroć sto tysięcy pieszych, a dziesięć tysięcy mężów z Iuda. ^{* 1 Sam. 15, 18.}

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, aby zwiódł bitwę nad potokiem,

6. Rzekł Saul do Cyneczyka: Idźcie, odstąpicie, a wynidźcie z pośrodku Amalekitów, abym was nie wytracił z nimi; boś ty uczynił * miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelskimi, gdy szli z Egiptu. A tak odstąpił Cyneczyk z pośrodku Amalekitów. ^{* Matt. 5, 7.}

7. I poraził Saul Amaleka od Hewila któredy chodzą do Sur, które iest przeciw Egypciowi.

8. I poimał Agaga, Króla Amalekitów, żywego, a wszystek lud pobił ostrzem miecza.

II. 9. Ale przepuścił Saul i lud iego Agagowi, i co najlepszym owcom, i wołom, i bydłu tłustemu, i baranom, i wszystkiemu, co było najlepszego, a nie chcieli tego wygubić; tylko cokolwiek było nikczemnego i podłego to wygubili.

10. Przełoż stało się słowo Pańskie do Samuela, mówiąc:

11. Żal mi, * żem postanowił Saula za Króla; albowiem odwrócił się odemnie, a słowa mego nie wypełnił. I rozgniewał się bardzo Samuel, i wołał do Pana przez całą noc.

^{* 1 Sam. 15, 35.}

12. Wstawszy tedy Samuel, szedł przeciwko Saulowi rano; bo dano znać Samuelowi, mówiąc: Przyszedł Saul do Karmelu, tamże wystawił sobie pamiątkę zwycięstwa, a obróciwszy się poszedł, i przyszedł do Galgal.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł mu Saul: Błogosławiłnyś ty od Pana, wypełniłem słowo Pańskie.

14. Ale Samuel rzekł: A to co za wrzask trzód w uszach moich, i co za ryk wołów, który ia słyszę?

15. I odpowiedział Saul: Od Amalekitów przygnano ie; albowiem lud przepuścił co najlepszym owcom, i wołom, aby ie ofiarował Panu, Bogu twemu, a ostatekieśmy wytracili iako przeklęte.

III. 16. Tedy rzekł Samuel do Saula: Dopuszć, a powiem ci, co mówił Pan do mnie w nocy, a on mu rzekł: Powiedz.

17. I rzekł mu Samuel: Izali gdys był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową pokoleń Izraelskich, * i nie pomazał cię Pan, za Króla nad Izraelem? ^{* 1 Sam. 9, 16. r. 10, 1.}

18. I posłał cię Pan w tę drogę, i rzekł: * Idź, a wytrać Amalekity iako przeklęte grzeszniki, i walcz przeciwko nim ażbyś ie do szczytu wytracił. ^{* 1 Sam. 15, 3.}

19. Przeczżeś tedy nie usłuchał głosu Pańskiego, aleś się udał za korzyścią, i uczyniłeś złe przed oczyma Pańskimi?

20. Tedy odpowiedział Saul Samuelowi: I owszem usłuchałem głosu Pańskiego, a szedłem drogą, którą mię posłał Pan, i przywiódłem Agaga, Króla Amalekitskiego, a Amalekity wytraciłem iako przeklęte.

21. Ale lud pobrał z korzyści owce i woły: co przedniejsze z przeklęctwa, aby ie ofiarował Panu, Bogu twemu, w Galgal.

22. I rzekł Samuel: Izali się tak kocha Pan w całopaleniach i w ofia-

rach, iako gdy kto słucha głosu Pańskiego? oto, posłuszeństwo lepsze jest niżeli ofiara, a słuchać lepijy jest, niż * ofiarować tłustość baranów.

* Ozeas. 6, 6. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

23. Bo przeciwie się jest iako grzech czarowania, a przestąpić przykazanie jest iako bałwochwalstwo i obrazy; przetoż iżeś odrzucił słowo Pańskie, tedy cię téż odrzucił Pan, abys nie był Królem.

24. Tedy rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, żem przestąpił rozkazanie Pańskie i słowa twoie, gdyżem się bał ludu, i usłuchałem głosu ich.

25. A teraz znieś proszę grzech mój, a wróć się ze mną, abym się pokłonił Panu.

26. I rzekł Samuel do Saula: Nie wróć się z tobą; gdyżem odrzucił słowo Pańskie, ciebie téż odrzucił Pan, abys nie był Królem nad Izraelem.

27. A gdy się odwrócił Samuel, żeby odszedł, uchwycił skrzydło płaszcza iego, i oderwało się.

28. Tedy mu rzekł Samuel: * Odrzwał Pan królestwo Izraelskie dzisiaj od ciebie, i dał ie bliźniemu twemu, lepszemu niżes ty.

* 1 Sam. 28, 17.

29. A zaisteć Mocarz Izraelski nie skłama, ani będzie żałował; bo nie jest człowiekiem, aby miał żałować.

30. A on rzekł: Zgrzeszyłem: wszakże uczyć mię proszę przed starszymi ludu mego, i przed Izraelem, a wróć się ze mną, abym się pokłonił Panu, Bogu twemu.

IV. 31. Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem, i pokłonił się Saul Panu.

32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agaga, Króla Amalekitskiego; i szedł do niego Agag poważnie, i rzekł Agag: Zaiste uszedłem gorzkości śmierci.

33. Ale rzekł Samuel: Iako osierocił niewiasty miecz twój, tak osierocona będzie nad inne niewiasty matka twoja. I rozsiekał w kęsy Samuel Agaga przed obliczem Pańskim w Galgal.

V. 34. Potym odszedł Samuel do Ramaty, a Saul szedł do domu swego, do Gabaa Saulowego.

35. A iuż potym więcý Samuel nie

widział Saula aż do dnia śmierci swojej; wszakże żałował Samuel Saula, a Pan téż żałował, że uczynił Królem Saula nad Izraelem.

* 1 Sam. 19, 24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid pomazany na królestwo 1—13. II. Saula gdy oł ducha złego trapiłony był, muzyką uwesela 14—23.

Tedy rzekł Pan do Samuela: I pokiż ty będziesz żałował Saula, gdyżem go Ia odrzucił, aby nie królował nad Izraelem? Napelnij róg twój oliwą, a pójdz pošlę cię do Isaiego Betlehemczyka; bom tam sobie upatrył między syny iego Króla.

2. I rzekł Samuel: Iakoż mam iść? Bo usłyszysz Saul, i zabiie mię. I odpowiedział Pan: Weźmij z sobą ialowicę z stada, i rzeczesz: Przyszedłem, abym ofiarował Panu.

3. I wezwiesz Isaiego na ofiarę, a Ia tobie oznaymię, co masz czynić; i pomazesz mi tego, o którym ci powiem.

4. I uczynił Samuel iako mu powiedział Pan, a przyszedł do Betlehem; a uleższy się starsi miasta, zabieżeli mu, i mówili: Spokoyneli iest przyście twoie?

5. I rzekł: Spokoyne; przyszedłem, abym ofiarował Panu. Poświęćcież się, a pójdźcie ze mną na ofiarę. I poświęcił Isaiego, i syny iego, a wezwał ich na ofiarę.

6. A gdy przyszli, uyrzał Eliaba, i rzekł: Zaiste ten iest przed Panem pomazaniec iego.

7. Lecz rzekł Pan do Samuela: Nie patrz na urodę iego, ani na wysokość wzrostu iego, gdyżem go odrzucił. Albowiem Ia nie patrzę na to, na co patrzy człowiek; bo człowiek patrzy na to, co iest przed oczyma, ale Pan * patrzy na serce.

* 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ierem. 11, 20. r. 17, 10.

8. Zawołał tedy Isai Abynadaba, i kazał mu iść przed Samuela, który rzekł: I tego nie obrał Pan.

9. Potym kazał przyysć Isai Sammie a on rzekł: I tego nie obrał Pan.

10. Tedy kazał przyysć Isai siedmi synom swoim przed Samuela. I rzekł Samuel do Isaiego: Nie obrał Pan i tych.

11. Potym rzekł Samuel do Isaiego: Wszyszczyż to już synowie? Odpowiedział: Ieszcze został najmłodszy, który * pasie owce. Tedy rzekł Samuel do Isaiego: Poślijże, a przywiedz go; boć nie usiędziemy, aż on tu przyydzie.

* 2 Sam. 7, 8. Ps. 78, 70. Ps. 89, 21.

12. A tak posłał i przywiodł go; a on był lisowaty, i wdzięcznych oczu, a piękny na weyrzeniu. Tedy rzekł Pan: Wstań, a pomóż go, boć ten iest.

13. Wziąwszy tedy Samuel róg z oliwą, * pomazał go w pośród braci iego. I został Duch Pański nad Dawidem ** od onegoż dnia, i na potym. Zatym Samuel wstał, i poszedł do Ramaty.

* Ps. 89, 21. ** Dzieł. 7, 46. r. 13, 22.

II. 14. A duch Pański odstąpił od Saula, i trwożył go duch zły od Pana.

15. I rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto teraz Duch Boży zły trwoży cię;

16. Niech rozkaże pan nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukaią męża, coby umiał grać na harfie, że gdy cię napadnie Duch Boży zły, zagra ręką swą, a ulżyć się.

17. Rzekł tedy Saul do sług swoich: Upatrzycie mi proszę męża, coby dobrze grać umiał, a przywiedźcie do mnie.

18. I odpowiedział ieden z sług, i rzekł: Otom widział syna Isaiego Betlehemyzka, który umie grać, a iest człowiek mężny, i rycerski, i sprawny, i gładki, a Pan iest z nim.

19. Posłał tedy Saul posły do Isaiego, mówiąc: Poślij do mnie Dawida, syna twego, który iest przy stadzie.

20. Tedy wziąwszy Isai osła, chléb, i flaszę wina, wziąwszy i kozielka iednego z stada, posłał przez Dawida, syna swego, Saulowi.

21. A gdy przyszedł Dawid do Saula, stanął przed nim; a rozmiłował się go bardzo, i był u niego za wyrostka broń noszącego.

22. I posłał Saul do Isaiego, mówiąc: Niech stoi proszę Dawid przedemną; bo znalazł łaskę w oczach moich.

23. I bywało, gdy przychodził Duch Boży na Saula, że wziąwszy Dawid

harfę, grał ręką swą; tedy Saul miał ulżenie, i lepiężył się miał, bo odchodził od onego on Duch zły.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Filistyńskie woysko przeciw Izraelczykom 1—3. II. Goliat im hardzie urąga 4—19. III. Dawid s nim potędynek czynięc 20—48. IV. zabił go 49. 50. V. Filistynowie uciekaią 51. VI. a Saul ich goni i biele 52. 53. VII. Naostatek głowę i oręż Goliatowe do Ieruzalem przynosi 54—58.

Tedy zebrali Filistynowie woyska swe, aby walczyli, a zeszedli się u Sochet, które iest w Iudzie, i położyli się obozem między Sochetem i między Asekiem na granicach Domim.

2. A Saul i mężowie Izraelscy zebrali się, i położyli się obozem w dolinie Ela, i uszykowali woysko przeciw Filistynom.

3. A Filistynowie stali na górze z iednéj strony, ale Izraelczycy stali na górze z drugiéj strony, a dolina była między nimi.

II. 4. I wyszedł mąż między nie z obozu Filistyńskiego imieniem Goliat z Get: zwwyż na sześciu łokci i na piędzi.

5. A przyłbica miedziana była na głowie iego, a w karaceny łuszcza-stą ubierał się, a waga karaceny pięć tysięcy syklów miedzi ważyła.

6. Nadto nakolanki miedziane miał na nogach swoich, i tarcz miedzianą między ramionami swémi.

7. A oszczepisko oszczepu iego iako nawóy tkacki, a grot oszczepu iego miał sześć set syklów żelaza, a niosący tarcz iego szedł przed nim.

8. I stanąwszy wołał do hufów Izraelskich, i mówił im: Nacoście wyciągnęli z woyskiem ku potykaniu? Izażem ia nie iest Filistyńczyk, a wy słudzy Saulowi? Obierzcież między sobą męża, a niech mi się stawi.

9. Będzieli się mógł potkać ze mną, a zabię mię, będziemy waszymi niewolnikami; lecz ieżli go ia przemogę, i zabię go, wy będziecie naszymi niewolnikami, i służyć nam będziecie. Nadto rzekł Filistyńczyk:

10. Iam dziś urągał hufom Izraelskim; dajcie mi męża, a niech czyni ze mną pojedynkiem.

11. A usłysawszy Saul i wszy-

stek Izrael te słowa Filistyńczyka, ulekli się, i strwożyli się bardzo.

12. (A Dawid * był synem męża Efrateczyka z Betlehem Iuda, którego imię Isai, który miał ośm synów, a ten był za dni Saulowych stary i podeszły w leciech. * 1 Sam. 16, 1.

13. I poszli trzcy * synowie Isaiego starsi za Saulem na wojnę; a imiona trzech synów iego, którzy poszli na wojnę są te: Eliab pierworodny, a wtóry po nim Abynadab, a trzeci Samma; * 1 Sam. 16, 6. 8. 9.

14. Lecz Dawid był najmłodszy; a tak trzcy najstarsi poszli byli za Saulem.)

15. Dawid tedy odchodził * i wracał się od Saula, aby pasł trzody oycy swego w Betlehem. * 1 Sam. 16, 19.

16. Ale Filistyńczyk wychadzał wstawiając rano i wieczór, i stawał przez czterdzieści dni.

17. I rzekł Isai do Dawida, syna swego: Weźmij teraz braci swym to Efa prażma, i dziesięcioro chleba tego a bież do obozu do braci swych.

18. A tych dziesięć młodych serów doniesiesz rotmistrzowi; a bracią swą nawiedzwszy dowiesz się iako się mają, i zastawę ich wydzwigniesz.

19. A Saul, i oni, i wszyscy mężowie Izraelscy leżeli w dolinie Ela, walcząc przeciwko Filistynom.

III. 20. Wstawszy tedy Dawid rano na świtanie, a poruczywszy trzodę stróżowi, wziął to na się, i szedł, iako mu był rozkazał Isai, i przyszedł do obozu, a wojsko wyszło było do szyku, i okrzyk uczyniło ku potykaniu.

21. A już byli uszykowali Izraelczycy i Filistynowie wojsko przeciwko wojsku.

22. Przetoż zostawiwszy Dawid to, co przyniósł, i złożywszy to z siebie pod rękę stróża sprzętu żołnierskiego, bieżał do wojska, a przyszedłszy przywitał się z bracią swoją w pokoju.

23. A gdy rozmawiał z nimi, oto mąż imieniem Goliat, * Filistyńczyk z Get, występował między nie z wojska Filistyńskiego, i mówił oneż słowa, co słyszał i Dawid. * 1 Sam. 17, 4.

24. A wszyscy mężowie Izraelscy

urzawszy onego męża, uciekali od oblicza iego, i bali się bardzo.

25. I mówili mężowie Izraelscy: A widzieliście tego męża, który wyszedł? Bo wyszedł, aby urągał Izraelowi; ale ktoby go zabił, ubogaci go Król bogactwy wielkimi, i córkę mu swoją da, a dom oycy iego uczyni wolnym w Izraelu.

26. Tedy Dawid rzekł do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi, któryby zabił tego Filistyńczyka, a odiał pohańbienie od Izraela? Bo cóż to za Filistyńczyk nieobrzezany, że urąga wojskom Boga żywiącego?

27. I powiedział mu lud oneż słowa, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabię.

28. A gdy usłyszał Eliab, brat iego starszy, co mówił z onymi mężami, zapalił się gniewem Eliab na Dawida, i rzekł: Po coś tu przyszedł, a komuś poruczył onę trochę owiec na puszczy? znamci ia pychę twoię, i złość serca twego, żeś przyszedł, abyś się przypatrował bitwie.

29. Tedy rzekł Dawid: Cóżem teraz uczynił? Wszakiem tu na rozkazanie przyszedł.

30. I odwrócił się od niego ku drugiemu, i pytał się iako i przedtym; a odpowiedział mu lud tak iako i pierwę.

31. I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i opowiedziano ie Saulowi, którego Saul wziął do siebie.

32. I mówił Dawid do Saula: Niech nieczyie serce nieupada dla tego; sługa twój pódydz, a będzie się bił z tym Filistynem.

33. Ale Saul rzekł do Dawida: Nie możesz ty iść przeciwko temu Filistynowi, abyś się z nim potykał; boś jest dzieciną, a on iest mężem walecznym od młodości swoięy.

34. I odpowiedział Dawid Saulowi: Pasał sługa twój trzodę oycy swego, a gdy przychodził lew, i niedźwiedz, a porywał barana z stada,

35. Tedy go gonił, i biłem go, i wydzierałem z paszczęki iego; a gdy się rzucał na mię, ulapiwszy go za gardło iego, tłukłem go, i zabiąłem go.

36. I lwa i niedźwiedzia zabił sługa

tywó; tedyć téż będzie i ten Filistyńczyk nieobrzezany, iako ieden z tych, gdyż urągał woyskom Boga żywiącego.

37. Nadto rzekł Dawid: Pan, który mię wyrwał z mocy lwa, i z mocy niedźwiedzia, tenże mię wyrwie z rąk Filistyna tego. Tedy rzekł Saül do Dawida: Idź a Pan niech będzie z tobą.

38. I ubrał Saul Dawida w szaty swe, i włożył przyłbicę miedzianą na głowę iego, a obłócił go w pancerz.

39. Przypasał téż Dawid miecz iego na szaty swoje, i kosztował, ieżliby mógł chodzić (bo przedtym tego nie doświadczał). Tedy rzekł Dawid do Saula: Nie mogę w tém chodzić, bom temu nie przywykł. I złożył to Dawid z siebie.

40. Ale wziął kiy swój w rękę swoje, i obrał sobie pięć gładkich kamieni z potoku, i włożył ie do naczynia pasterskiego, które miał, to iest do torby, a procę swoją niósł w rękę swoich, i przybliżył się ku Filistynowi.

41. Szedł téż Filistyńczyk, postępując i przybliżając się ku Dawidowi, i wyrostek, który niósł tarcz, przed nim.

42. A gdy porzął Filistyńczyk i obaczył Dawida, lekce go sobie považyl, przeto że był dzieciną, a lisowatym i pięknym na weyrzeniu.

43. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Izalim ia pies, iż ty idziesz na mię z kiem? I przeklinał Filistyńczyk Dawida przez bogi swoje.

44. Nadto rzekł Filistyńczyk do Dawida: Póydź do mnie, a dam cię twoje ptastwu powietrznemu i bestyom polnym.

45. Tedy rzekł Dawid do Filistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem i z oszczepem, i z tarczą, a ia idę do ciebie w imieniu Pana zastępów, Boga woysk Izraelskich, któremuś urągał.

46. Dziś cię poda Pan w ręce moje, a zabije cię, i odeymę głowę twoję od ciebie, a dam trupę woyska Filistyńskiego ptastwu powietrznemu, i bestyom ziemskim, a pozna wszystka ziemia, że iest Bóg w Izraelu;

47. I dozna wszystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszcze-

pem wybawia Pan, gdyż Pańska iest walka, a poda was w ręce nasze.

48. I stało się, gdy powstał Filistyńczyk, i szedł, a przybliżał się przeciwko Dawidowi, że pospieszył i Dawid, a bieżał na potkanie przeciwko Filistynowi:

IV. 49. A ściągawszy Dawid rękę swą do torby, wyjął z nię kamień, i cisnął z procy, a ugodził Filistyńczyka w czoło iego, tak iż ucknął kamień w czele iego, i padł twarzą swą na ziemię.

50. A tak przemógł Dawid Filistyńczyka procą i kamieniem, a uderzwszy Filistyńczyka, zabił go, choć miecza nie miał Dawid w rękę.

V. 51. A przybieżawszy Dawid, stanął nad Filistyńczykiem, i wziął miecz iego, i dobył go z pochwy iego, i zabił go, i uciął nim głowę iego. A gdy uyrzeli Filistynowie, iż umarł mocarz ich, uciekli.

VI. 52. Powstawszy tedy mężowie Izraelscy i Iudzcy, okrzyk uczynili i gonili Filistyny, aż kędy chodzą do doliny, i aż do bram Akkaronu, i padali ranni Filistynowie po drodze Saraim aż do Get i aż do Akkaronu.

53. A wróciwszy się synowie Izraelscy z pogoni Filistynów, rozchwycili obóz ich.

VII. 54. Potym wzięwszy Dawid głowę onego Filistyńczyka, przyniósł ją do Ieruzalem, a zbroję iego włożył do namiotu swego.

55. A gdy widział Saul Dawida, wychodzącego przeciw Filistynowi, mówił do Abnera, Hetmana woyska swego: Czyim iest synem ten młodzieniec? Abnerze! I odpowiedział Abner: Żywie dusza twoja, Królu, żec niewiem.

56. Tedy rzekł Król: Pytay, czym iest synem ten młodzieniec.

57. A gdy się wracał Dawid zabiwszy Filistyńczyka, tedy go wziął Abner, i przywiódł go przed Saula, a Dawid miał głowę Filistynową w ręku swych.

58. I rzekł do niego Saul: Czy iest ty syn, młodzieńcze? I odpowiedział Dawid: Iestem syn sługi twego Isaiego Betlehemczyka.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ionatan w Dawidzie się kocha 1—4. II. Dawid żołnierz znamienity 5. III. Niewiasty go nad Saula przenoszą 6. 7. IV. Saul się tém obraższy 8. 9. V. chce go zabić 10. 11. VI. i dawczy mu na zdradziecstwo 12—16. VII. córkę mu obiecuje 17—30.

I stało się, gdy przestał mówić do Saula, że dusza Ionatanowa spoiła się z duszą * Dawidową, i umiłował go Ionatan, iako duszę swoją. * 1 Sam. 19, 1.

2. I wziął go Saul dnia onego, ani mu dopuścił, żeby się wracał do domu oycy swego.

3. A tak uczynił Ionatan z Dawidem przymierze; bo go miłował * iak duszę swoją. * 1 Sam. 20, 17. r. 23, 18.

4. A zdiawszy z siebie Ionatan płaszcz, który miał na sobie, dał go Dawidowi, i szaty swe, aż do miecza swego, i aż do łuku swego, i aż do pasa swego rycerskiego.

II. 5. I wychadzał Dawid do wszystkiego, do czego go kolwiek posyłał Saul, a rostopnie się sprawował, i przełożył go Saul nad rycerstwem, i był wdzięcznym w oczu wszystkiego ludu, także i w oczu sług Saulowych.

III. 6. I stało się, gdy się wracali, a Dawid się téż wracał od porażki Filistynów, że wyszły niewiasty ze wszystkich miast Izraelskich, śpiewając i grając przeciwko Saulowi Królowi z bębnami, z weselem, i z gęśłami.

7. A śpiewając na przemiany one niewiasty, grały i mówiły: Poraził Saul swój tyśiąc, * ale Dawid swoich dziesięć tyśięcy. * 1 Sam. 21, 11. r. 29, 5.

IV. 8. I rozgniewał się Saul bardzo, bo się nie podobały w oczach jego te słowa; i rzekł: Przywłaszczyli Dawidowi dziesięć tyśięcy, a mnie przywłaszczyli tyśiąc: a czegoż mu niedostaie, iednego królestwa?

9. Przetoż Saul krzywo patrzył na Dawida od onegoż dnia i na potym.

V. 10. I stało się drugiego dnia, że przypadł Duch Boży zły na Saula, i prorokował w pośrodku domu, a Dawid grał ręką swoją dnia onego, iako i przedtym, a Saul miał włócznią w ręce swéy.

11. I cisnął Saul włócznią, mówiąc: Przebię Dawida aż ku ścianie; ale się uchylił Dawid przed nim po dwa kroć.

VI. 12. I bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od Saula odstąpił.

13. I odprawił go Saul od siebie, a uczynił go Hetmanem nad tyśięcem, i wychadzał a wchadzał przed ludem.

14. Owa Dawid we wszystkich drogach swych rostopnie się sprawował; bo Pan był z nim.

15. Co gdy widział Saul, iż tak bardzo rostopnie sobie poczynął, bał się go.

16. Ale wszystek Izrael i Juda miłował Dawida; bo on wychadzał i wchadzał przed nimi.

VII. 17. I rzekł Saul do Dawida: Oto, córkę moję starszą Merob dam ci za żonę, iedno bądź mężem mójnym, i odprawuy wojny Pańskie; bo tak Saul sobie mówił: Niech nie będzie ręka moja na nim, ale niech będzie na nim ręka Filistynów.

18. Tedy rzekł Dawid do Saula: Któżem ia? albo co za stan mój? albo co za dom oycy mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. I stało się, gdy przyszedł czas, którego miała być dana Merob, córka Saulowa, Dawidowi, że ona dana iest Adryelowi Meholatyckiemu za żonę.

20. Ale się rozmiłowała Michol, córka Saulowa, Dawida; co gdy powiedziano Saulowi, miło mu to było.

21. I rzekł Saul: Dam mu ia, żeby mu była sidłem, a żeby była na nim ręka Filistynów. Przetoż rzekł Saul do Dawida: Po drugiey będziesz zięciem moim dzisiaj.

22. Tedy rozkazał Saul sługom swoim: Rzeczcie do Dawida potajemnie, mówiąc: Oto, upodobał cię sobie Król, i wszyscy słudzy jego miłują cię, a tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. A gdy mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe te słowa, odpowiedział Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi, być zięciem królewskim, gdyżem ia iest mężem ubogim i podłym?

24. Tedy słudzy Saulowi oznaymili mn, mówiąc: Tak powiedział Dawid.

25. I rzekł Saul: Tak powiedzcie

Dawidowi: Nie dbać Król o wiano, tylko chce mieć sto nieobrzeszek Filistynskich, aby się stała pomsta nad nieprzyjaciółmi królewskimi; bo Saul myśli, iakoby Dawida podać w ręce Filistynom.

26. Tedy słudzy iego powiedzieli te słowa Dawidowi; i spodobało się to Dawidowi, aby został zięciem królewskim, a ieszcze się nie były wypełniły dni one.

27. Wstał tedy Dawid, i poszedł, on i mężowie iego, i zabił z Filistynów dwieście mężów; i przyniósł Dawid nieobrzeski * ich, i oddano ie spełna Królowi, aby był zięciem królewskim. A tak dał mu Saul Michol, córkę swą, za żonę. * 2 Sam. 3, 14.

28. A widząc Saul, i bacząc, że Pan był z Dawidem, a iż Michol, córka iego, miłowała go,

29. Tym więcędy Saul obawiał się Dawida, i stał się Saul nieprzyjacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. I wpadały Książęta Filistynskie do ziemi. A kiedykolwiek wpadały, rostopniędy sobie poczynął Dawid nad wszystkie sługi Saulowe; przetoż sławne było imię iego bardzo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Saul Dawida zabić kaze 1. II. Ionatan kazawszy mu ustąpić 2—5. III. Saula ubliżał 6. 7. IV. Dawid Filistyny poraził 8. V. Saul go znowu zabić chciał 9. 10. VI. ale Michol przez okno go spuściła 11—17. VII. Do Samuela uszedł 18. 19. VIII. Słudzy Saulowi prorokują 20—22. IX. I sam Saul 23. 24.

Tedy mówił Saul do Ionatana, syna swego, i do wszystkich sług swoich, aby zabili Dawida; ale Ionatan syn Saulów, kochał się w Dawidzie bardzo.

II. 2. I oznaymił to Ionatan Dawidowi, mówiąc: Saul, oyciec mój, myśli cię zabić; przetoż teraz strzeż się proszę aż do zaranku, a zataisz się, i skryiesz się.

3. A ia wynidę, i stanę podie oycy mego na polu, gdzie ty będziesz, i będę mówił o tobie z oycem moim, a cokolwiek pobaczę, toć oznaymię.

4. A tak mówił Ionatan o Dawidzie dobrze do Saula, oycy swego, i rzekł do niego: Niech nie grzeszy Król przeciwko słudze swemu Dawidowi; boć nic nie winien, owszem sprawy iego były bardzo pożyteczne,

5. Gdy położył duszę swą w ręce swéy, i zabił Filistynczyka, i uczynił Pan wybawienie wielkie wszystkim Izraelowi. Coś widział, i uradował się. Przeczżebyś tedy miał grzeszyć przeciw krwi niewinnéy, chcąc zabić Dawida bez przyczyny?

* 1 Sam. 17, 49.

III. 6. I usłuchał Saul słów Ionatanowych, i przysiągł Saul: Żywie Pan, że nie umrze.

7. A tak przyzwał Ionatan Dawida, i odpowiedział mu Ionatan wszystkie one słowa; i przywiódł Ionatan Dawida do Saula, i był przed nim, iako i przedtym.

IV. 8. I wszczęła się znowu woyna, a ciągnął Dawid, i walczył przeciwko Filistynom, i poraził ie porażką wielką, i uciekli przed obliczem iego.

V. 9. Wtym Duch Pański zły* przypadł na Saula, który w domu swym siedział, mając włócznią swoię w ręce swéy, a Dawid grał ręką swą.

* 1 Sam. 16, 14. r. 18, 20.

10. I myślił Saul przebić Dawida włócznią aż ku ścienie: ale się uchylił przed Saulem, i uderzyła włócznia w ścianę, a Dawid uciekł, i uszedł onéy nocy.

VI. 11. Potym posłał Saul posły do domu Dawidowego, aby nań strzegli, i zabili go rano. I oznaymiła to Dawidowi Michol, żona iego, mówiąc: Ieżliże nie ochronisz duszy twoiéy téy nocy, jutro zabity będziesz.

12. Przetoż spuściła Michol Dawida oknem, który uszedłszy uciekł, i zachowany iest.

13. A wzięwszy Michol obraz, położyła na łożu, a węzłowko z koziéy skóry położyła pod głowę iego, i przykryła szatą.

14. Tedy posłał Saul posły, aby porwali Dawida; ale rzekła: Choruie.

15. Znowu posłał Saul posły, aby oglądali Dawida, mówiąc: Przynieście go na łożu do mnie, abym go zabił.

16. A gdy przyszli posłowie, oto obraz na łożu, a węzłowko z koziéy skóry pod głowami iego.

17. I rzekł Saul do Michol: Czemu mię tak oszukała, a wypuściłaś nieprzyjaciela mego, aby uszedł? Tedy

rzekła Michol Saulowi: Bo mi mówił, puść mię, inaczej zabiję cię.

VII. 18. A tak Dawid uciekwszy uszedł, a przyszedł do Samuela, do Ramaty, i oznaymił mu wszystko, co mu czynił Saul. Poszedł tedy on i Samuel, a mieszkali w Naiot.

19. I oznaymiono Saulowi, mówiąc: Oto Dawid iest w Naiot w Ramacie.

VIII. 20. Tedy posłał Saul posły, aby poimali Dawida; którzy gdy uyrzeli gromadę Proroków prorokujących, i Samuela stojącego, a przełożonego nad nimi, przyszedł i na posły Saulowe Duch Boży, a prorokowali i oni.

21. Co gdy oznaymiono Saulowi, posłał inne posły, a prorokowali i oni. Znowu tedy Saul posłał i trzecie posły, lecz prorokowali i ci.

22. Potym szedł i sam do Ramaty, i przyszedł aż do studni wielkiej, która iest w Sokot, i pytał się a mówił: Gdzie iest Samuel i Dawid? i powiedziano mu: Oto są w Naiot w Ramacie.

IX. 23. I szedł tam do Naiot w Ramacie, a przyszedł też nań Duch Boży a tak idąc dalej prorokował, aż przyszedł do Naiot w Ramacie.

24. I zewlekl też sam szaty swoje, a prorokował i on przed Samuelem, a padłszy leżał nagim przez on cały dzień i przez całą noc; ztądże weszło w przypowieść: Azaż * i Saul między Prorokami?

* 1 Sam. 10, 11. 1, 2.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid uskarża się na Saut'a przed Ionatanem 1—15. II. przymierze z nim wieczne czyni 16—23. III. Ionatan przez strzały o chęci Saulowej znać dawa 24—40. IV. i z nim się żalosnie rozstawa 41—43.

Ale Dawid uciekwszy z Naiotu, który iest w Ramacie, przyszedł, i mówił przed Ionatanem: Cóżem uczynił? co za nieprawość moja? i co za grzech mój przeciw oycu twemu, że szuka duszy moiej?

2. Który mu odpowiedział: Boże uchoway, nie umrzesz; oto nie czyni oyciec mój nic wielkiego albo małego, aż mi piérwéy oznaymi; azażby taci miał oyciec mój przedemną i tego? Nie uczyni tego.

3. A nadto przysięgł Dawid, rzekłszy: Wié zaiste oyciec twój, żem znalazł łaskę w oczu twoich, i myśli:

Niech o tym niewié Ionatan, by się snadź nie frasował; i owszem żywie Pan, żywie i dusza twoia, że tylko krok ieden iest między mną, i między śmiercią.

4. I odpowiedział Ionatan Dawidowi: Co mi kolwiek rzecze dusza twoia, uczynięć.

5. Tedy rzekł Dawid do Ionatana: Oto, nów miesiąca iutro, a iam zwykl siadać z Królem przy stole; puść mię tedy, że się skryję na polu aż do wieczora trzeciego dnia.

6. A ieżliby się pilnie pytał o mnie oyciec twój, rzeczesz: Prosił mię bardzo Dawid, aby szedł do Betlehem, miasta * swego; bo tam ofiarę uroczystą ma sprawować wszystka rodzina iego.

* Lut. 2, 4. Jan. 7, 42.

7. Ieżli tak rzecze: Dobrze, pokój będzie słudze twemu; ale ieżli się rozgniewa, wiedz, iż się dopełniła złość iego.

8. Przetóż uczyn miłosierdzie nad sługą twoim, gdyż * w przymierze Pańskie przywiódł z sobą sługę twego; a ieżli we mnie iest nieprawość, ty mię zabij; a do oca twego przezbys mię miał wodzić? * 1 Sam. 18, 3. r. 23, 16.

9. I rzekł Ionatan: Boże cię tego uchoway; bo ieżli się pewnie dowiem, że się dopełniła złość oca mego, aby przyszła przeciw tobie, i zabalibymci tego nie oznaymił?

10. I rzekł Dawid do Ionatana: Któż mi oznaymi, ieżliżec co odpowie oyciec twój przykrego?

11. Odpowiedział Ionatan Dawidowi: Pójdź, a wynidźmy na pole. I wyszli oba na pole.

12. Tedy rzekł Ionatan do Dawida: Pan, Bóg Izraelski, (skoro się wywiem o woli oca mego o tym czasie iutro, albo dnia trzeciego, a będzie co dobrego o Dawidzie, a ieżli zarazem nie pošę do ciebie, i nie oznaymięć.)

13. To niech uczyni Pan, Bóg Izraelski, mówię, Ionatanowi, i to niech przyczyni. A ieżliżec będzie chciał oyciec mój przywieść złe na cię, i toć obiawię, i puszcę cię, abys szedł w pokoiu, a niech będzie Pan z tobą, iako był z oycem moim.

14. Także i ty, będęli żyw, i ty

mówię uczynisz ze mną miłosierdzie Pańskie; a choćbym i umarł,

15. Przecie nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, ani gdy wykorzeni Pan nieprzyjaciół Dawidowe wszystkie z ziemi.

II. 16. I uczynił Ionatan przymierze z domem Dawidowym, mówiąc: Niech tego szuka Pan z ręki nieprzyjaciół Dawidowych.

17. Nadto jeszcze Ionatan przysiągł Dawidowi przez miłość, którą go miłował; bo iako miłował duszę swoję, tak go też miłował.

18. I rzekł do niego Ionatan: Iutro nów miesiąca, a będą się pytać o tobie, ponieważ próżne będzie miejsce twoje.

19. Przetóż przez trzy dni będziesz się ukrywał, i zstąpisz prędko, a przyydziesz na miejsce, gdzieś się był ukrył, gdy była sprawa o tobie, a będziesz siedział u kamienia Ezel.

20. A ia wystrzelę trzy strzały pobok iego, zmierzając sobie do celu.

21. A potym pošię chłopca, mówiąc mu: Idź, naydziy strzały. A ieżli rzekę chłopcu: Owo strzały za tobą sam bliżęy, przynieś ie, tedy przyydz; bo masz pokóy, i nie stanieć się nic złego, żywie Pan.

22. Ale ieżliż rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą tam daléy, idź; bo cię wypuścił Pan.

23. A tego, o czémśmy mówili, ia i ty, tego Pan świadkiem będzie między mną a między tobą aż na wieki.

III. 24. A tak skrył się Dawid w polu. A gdy przyszedł nów miesiąca, siadł Król do stołu, aby iadł.

25. A gdy usiadł Król na stolicy swoiéy według zwyczaiu, na stolicy przy ścienie, powstał Ionatan; i siadł Abner podle Saula, a zostało próżne miejsce Dawidowe.

26. Lecz nie rzekł Saul nie onego dnia; bo myślił: Przydało mu się podobno coś, lub iest czystym, * lub nieczystym.

27. A gdy było nazaiutrz dnia wtórego po nowiu miesiąca, było zaś próżne miejsce Dawidowe. I rzekł Saul do Ionatana, syna swego: Cemuż nie przyszedł syn Isaiego, ani wczoray, ani dziś do stołu?

28. Odpowiedział Ionatan Saulowi: Usilnie mię prosił Dawid, aby szedł do Betlehem;

29. I oświł: Puść mię proszę, bo sprawuie ofiarę rodzina nasza w mieście; tamże mię wezwał brat mój. A tak teraz ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, póyde proszę, i oglądam bracią moię; dla tegoć nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. I zapalił się gniewem Saul na Ionatana, i rzekł mu: Synu złośliwy, a upornéy matki, aza nie wiem, iżeś sobie obrał syna Isaiego ku zelżywości twoiéy, i ku pohañbieniu i sromocie matki twoiéy?

31. Bo po wszystkie dni, których syn Isaiego będzie żył na ziemi, nie będziesz umocniony, ty i królestwo twoie; a tak teraz pošliy, a przywiedz go do mnie, bo iest godzien śmierci.

32. Tedy odpowiedział Ionatan Saulowi, oycu swemu, i rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? cóż uczynił?

33. I cisnął Saul włócznią na niego, aby go przebił. Tedy poznał Ionatan, że koniecznie oyciec iego umyślił, zabić Dawida.

34. I wstał Ionatan od stołu z wielkim gniewem, i nie iadł dnia wtórego po nowiu miesiaca chleba; bo się zafrasował o Dawida, a iż go zelżył oyciec iego.

35. A rano wyszedł Ionatan na pole według czasu postanowionego z Dawidem, i chłopiec mały z nim.

36. I rzekł do chłopca swego: Bież, szukay prędko strzał, które ia wystrzelę. Tedy chłopiec bieżał; a on wystrzelił strzały daléy przedęń.

37. A gdy przyszedł chłopiec aż na miejsce strzały, którą był wystrzelił Ionatan, zawołał Ionatan za chłopcem, i rzekł: Azaż strzala nie iest za tobą tam daléy?

38. I wołał Ionatan za chłopcem: Spiesz się co nayrychléy, nie stóy. Tedy zebrawszy chłopiec Ionatanów strzały, przyszedł do Pana swego.

39. (Ale chłopiec nie nie wiedział, tylko Ionatan i Dawid wiedzieli, co się działo.)

40. I dał Ionatan oręże swe chłopcu,

który z nim był, i rzekł mu: Idź, odnieś do miasta.

IV. 41. A gdy odszedł chłopiec, Dawid wstał od strony południowej, i upadłszy twarzą swołą na ziemię, ukłonił się po trzy kroć, i pocałowa-
wszy ieden drugiego, płakali pospo-
łu; ale Dawid obficięy.

42. I rzekł Ionatan do Dawida: Idź w pokoiu, a to, cośmy sobie oba przysięgli przez imię Pańskie, mó-
wiąc: Pan niech będzie * między mną i między tobą, i między nasieniem moim, i między nasieniem twoim świadkiem aż na wieki, trzymać bę-
dziemy. * 1 Sam. 20, 23.

43. A tak wstawszy Dawid odszedł, a Ionatan wszedł do miasta.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid przyszedłszy do Achymelega 1—5. II. chle-
bów pokładnych pożywa 6. 7. III. miecz Goliatów
z sobą bierze 8. 9. IV. 1 ucieka do Króla Achysa 10. 11.
V. przed którym czyni się szalonym 12—15.

Potym przyszedł Dawid do Noby, do Achymelega Kapłana; a zlekłszy się Achymelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekł mu: Przeczżeś ty sam, a nie masz nikogo z tobą?

2. I odpowiedział Dawid Achymelechowi Kapłanowi: Rozkazał mi Król nieco, i rzekł do mnie: Niech nikt nie wie tego, po co cię posyłam, i com ci zlecił; przetożem sługi zo-
stawił na pewnym mieyscu.

3. A tak teraz maszli co przy rękę twoich, aby z pięcioro chleba, day do ręki moięy, albo cokolwiek nay-
dziesz.

4. I odpowiedział Kapłan Dawidowi, i rzekł: Nie mam chleba pospo-
litego przy ręce moięy, tylko chleb poświęcony; ieżli się tylko wstrzy-
mali słudzy od niewiast.

5. Tedy odpowiedział Dawid Ka-
płanowi, i rzekł mu: Zaiste niewiasty oddalone były od nas od wczoray-
szego i dzisiaj trzeciego dnia, gdym wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale ieżli ta droga zmazana
jest, wszakże i ta dzisiaj poświęcona będzie w naczyniach.

II. 6. A tak dał mu Kapłan chleby poświęcone; * albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pokładne, które były odcięte od obliczności Pańskięy,

aby położono chleby ciepłe onegoż dnia, którego one odcięte były.

* Matt. 12, 3. Mark. 2, 25. Luk. 6, 2.

7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia zabawiony przed Panem, którego imię Doeg * Edomeczyk, nay-
możniejszy z pasterzów; które miał Saul. * 1 Sam. 22, 22.

III. 8. I rzekł Dawid do Achyme-
lecha: A nie maszże tu przy ręce swęy włóczni, albo miecza? bom ani mie-
cza mego, ani żadney broni moięy nie wziął w rękę moię, gdyż słowo królewskie przynagłało.

9. Tedy rzekł Kapłan: * Miecz Goliata Filistyńczyka, któregoś zabił w dolinie Ela, oto, iest uwiniony w sukno za Efodem; ieżli ten chcesz sobie wziąć, weźmiy, bo tu inszego nie masz oprócz tego. I rzekł Dawid: Nie masz podobnego temu, day mi go. * 1 Sam. 17, 50, 51.

IV. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł dnia onego przed Saulem, i przyszedł do Achysa, Króla Getskiego.

11. Tedy rzekli słudzy Achysowi do niego: Izali nie ten iest Dawid, Król ziemi? Izali nie temu śpiewano w hufcach, mówiąc: Poraził Saul swóy tysiąc, * a Dawid swoich dzie-
sięć tysięcy? * 1 Sam. 18, 7. r. 29, 5.

V. 12. I złożył Dawid słowa te do serca swego, a bał się bardzo Achysa, Króla Getskiego.

13. Przetoż zmienił obyczaje swoje przed oczyma ich, a czynił się szalonym w rękę ich, i kryślił na drzwiach bramy, i puszczał śliny na brode swoje.

14. Tedy rzekł Achys do sług swoich: Otoście widzieli człowieka szalonego, czemużeście go przywiedli do mnie?

15. Niedostawa mi szalonych, żeście przywiedli tego, aby szalał przedemną? tenże ma wntść do domu mego?

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid uchoził przed Saulem 1—8. II. Achyme-
lech, iż mu był żyćcaliwy, przez Doega oskarżony 8—15.
III. i z innymi Kapłany przez tegoż zabity iest 16—23.

Potym wyszedł Dawid ztamtąd, i uszedł do iaskini Adullam. Co gdy usłyszeli bracia iego i wszystek dom oyea iego, przyszlił tam do niego.

2. I zebrawi się do niego wszyscy, którzy byli * utrapieni, i wszyscy, którzy byli dłużni, i wszyscy, którzykolwiek byli w gorzkości serca, i był nad nimi Książęciem, a było ich z nim około czterech set mężów.

* Sędz. 11, 3.

3. I poszedł Dawid ztamtąd do Masfa Moabskiego, i rzekł do Króla Moabskiego: Niech się przyprowadzi proszę oyciec mój, i matka moja, aby mieszkali z wami, aż się dowiem, co uczyni Bóg ze mną.

4. A tak przywiódł ie przed Króla Moabskiego; i mieszkali z nim po wszystkie dni, których był Dawid na onym zamku.

5. Rzekł potem Gad Prorok do Dawida: Nie mieszkać więcej na tym zamku; idź, a wróć się do ziemi Iudzkiej. Tedy poszedł Dawid, a przyszedł * do lasa Haret.

* Ps. 63, 1.

6. A usłyszawszy Saul, że się poiawił Dawid, i mężowie, którzy byli z nim, (bo Saul mieszkał w Gabaa pod gajem w Ramacie, mając włócznię swoję w ręku swych, a wszyscy słudzy jego stali przed nim.)

7. Rzekł tedy Saul do sług swych, którzy stali przed nim: Słuchajcie proszę synowie Iemini: Iżaż wam wszystkim da syn Isaiego role i winnice, a wszystkich was poczyni półkownikami i rotmistrzami,

8. Żeście się sprzysięgli wy wszyscy przeciwko mnie, a nie masz ktoby mi objawił? gdyż się zbuntował i syn mój z synem Isaiego, a nie masz ktoby się mnie uzalił między wami, a oznaymił mi, iż podburzył syn mój sługę mego przeciwko mnie, aby czyhał na mię, iako się to dziś okazuje.

II. 9. Tedy odpowiedział Doeg Edomezyk, * który téż stał z sługami Saulowymi, i rzekł: Widziałem syna Isaiego, gdy przyszedł do Noby, do Achymelecha, syna Achytobowego.

* I Sam. 21, 7. Ps. 52, 2.

10. Który się on radził Pana, i dał mu żywności, dał mu téż i miecz Goliata Filistyńczyka.

11. A tak posłał Król, aby przyzwa-no Achymelecha, syna Achytobowego, Kapłana, i wszystkiego domu oycy

iego, Kapłanów, którzy byli w Nobe. I przyszli oni wszyscy do Króla.

12. Tedy rzekł Saul: Słuchay teraz synu Achytobów; a on rzekł: Owom ia Panie mój.

13. I rzekł do niego Saul: Czemuście się sprzysięgli przeciwko mnie, ty i syn Isaiego, gdyś mu dał chleb i miecz, a radziłeś się on Boga, aby powstał przeciwko mnie, czyhaiąc na mię, iako się to dziś okazuje?

14. I odpowiedział Achymelech Królowi, a rzekł: I któż iest tak wierny między wszystkimi sługami twoimi, iako Dawid, który iest i zięciem królewskim i idzie za rozkazaniem twoim, a iest zacnym w domu twoim?

15. Ażaż dziś począłem się on radzić Boga? Uchoway mię Boże! Niech nie wkłada Król na sługę twego nic takiego, ani na wszystek dom oycy mego; bo nie wiedział sługa twój o tém wszystkiem najmniejszým rzeczy.

III. 16. I rzekł Król: Smiercią umrzesz Achymelechu, ty i wszystek dom oycy twego.

17. Przytym rzekł Król sługom, którzy stali przed nim: Obróćcie się, a pobijcie Kapłany Pańskie; bo téż ręka ich iest z Dawidem, gdyż wiedząc, że on uciekał, nie oznaymili mi. Ale słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki swęy, ani się rzucić na Kapłany Pańskie.

18. Przetoz rzekł Król do Doega: Obróć się ty, a rzuć się na Kapłany. A tak obróciwszy się Doeg Edomezyk, rzucił się na Kapłany, i zabił onegoż dnia ośmdziesiąt i pięć mężów, którzy nosili Efod lniane.

19. Nobe téż miasto kapłańskie wysiekl ostrzem miecza, od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, i woły, osły, i owce wysiekl ostrzem miecza.

20. Uszedł tylko syn ieden Achymelecha, syna Achytobowego, a imię jego Abiatar, i uciekł do Dawida.

21. Tedy oznaymił Abiatar Dawidowi, że pobił Saul Kapłany Pańskie.

22. I rzekł Dawid do Abiataru: Widziałem onegoż dnia, gdyż tam był Doeg * Edomezyk, że pewnie oznaymić miał Saulowi: Iam iest przy-

czyną śmierci wszystkich dusz domu oycy twego.

* 1 Sam. 21, 7.

23. Zostańże przy mnie, nie bój się; bo ktoby szukał duszy moiéy, będzie szukał duszy twoiéy; ale ty będziesz ochroniony przy mnie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid poraziwszy Filistyny, Ceile opanował 1—8. II. Lecz przestrzeżony od Boga, ztamtąd uszedł do Zyf 9—15. III. Tam go Ionatan pocieszył 16—18. IV. Zyffanie go wydal 19—25. V. Saul go obtoczył 26. VI. a Bóg go wybawił 27. 28.

Tedy powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto, Filistynowie dobywają Ceile, * i plundrują gumna. * Ioz. 15, 44.

2. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść, a uderzyć na te Filistyny? I odpowiedział Pan Dawidowi: Idź, a porazisz Filistyny, i wybawisz Ceile.

3. Tedy rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto my tu w Iudskiéy ziemi boimy się, iakoż daleko więcéy, ieżli póydzimy do Ceile przeciw wojskom Filistyńskim.

4. I pytał się ieszcze powtórze Dawid Pana. A odpowiedział mu Pan, mówiąc: Wstaw się idź do Ceile; bo ja dam Filistyny w ręce twoie.

5. Poszedł tedy Dawid i mężowie iego do Ceile, i walczył z Filistynami, i zabrał bydła ich, i poraził ich porażką wielką, i wybawił Dawid obywatele Ceile.

6. I stało się, gdy uciekał Abiatar, syn Achymelechów do Dawida do Ceile, że się dostał Efod w ręce iego.

7. Potym powiedziano Saulowi, iż Dawid przyszedł do Ceile. Tedy rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moje; bo się zawarł, wszedłszy do miasta, w którym są bramy i zamki.

8. A tak zebrał Saul wszystek lud, aby szedł na wojnę do Ceile, i obległ Dawida, i mężé iego.

II. 9. Co gdy zwiedziało Dawid, iż Saul potajemnie przeciw niemu myślił wszystko złe, tedy rzekł do Abiataru Kapłana: Włóż na się Efod.

10. I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraelski, zapewne słyssał sługa twój, że Saul chce przyść do Ceile, aby miasto zburzył dla mnie;

11. Wydadzali mnie starsi Ceile w ręce iego? przydziali też Saul, iako

słyssał sługa twój? Panie, Boże Izraelski, oznaymi proszę słudze twemu. I odpowiedział Pan: Przyjdzie.

12. Nadto rzekł Dawid: Wydadzali starsi z Ceile mnie mężé moje w ręce Saulowe? I odpowiedział Pan: Wydadzają.

13. Wstał tedy Dawid i mężowie iego * około sześci set mężów, i wyszli z Ceile, a uchodzili kędy mogli. A gdy oznaymiono Saulowi, że uszedł Dawid z Ceile, tedy zaniechał wyciągnięcia.

* 1 Sam. 22, 2.

14. I mieszkał Dawid na puszczy w miejscach obronnych, a został na górze w puszczy Zyf. I szukał go Saul po wszystkie dni; lecz nie potał go Bóg w ręce iego.

15. A widząc Dawid, że wyszedł Saul, aby szukał duszę iego, został Dawid na puszczy Zyf w lesie.

III. 16. Tedy wstał Ionatan, syn Saulów, i szedł do Dawida do lasu, i posilił rękę iego w Bogu,

17. Mówiąc do niego: Nie bój się, bo cię nie znajdzie ręka Saula, oycy mego; a ty będziesz królował nad Izraelem, ja zaś będę wtóрым po tobie; wszak * i Saul, oyciec mój, wie o tém.

* 1 Sam. 20, 30. 31. r. 24, 21. 22.

18. I uczynili oba z sobą przymierze przed Panem; i został Dawid w lesie, ale Ionatan wrócił się do domu swego.

IV. 19. Tedy przyszli Zyfeyczy do Saula do Gabaa, powiadając: Ażaj Dawid nie kryje się u nas po miejscach obronnych w lesie na pagórku Hachyla, który iest po prawéy stronie Iesymona?

20. Przetoż teraz według wszystkiéy żądosci duszy twoiéy, Królu, ziedź co nayrychléy, a my się postaramy, że go wydamy w ręce królewskie.

21. Tedy rzekł Saul: Błogosławienieście wy od Pana, żeście się mnie uzalili.

22. Idźcież proszę, a staraycie się tym pilniéy; wywiedzcie się, a wyspieguycie to miejsce iego, gdzie się obraca. Kto go tam widział? bo mi powiadano, że sobie bardzo chytrze postępuie.

23. Wypatrzcież tedy, a obaczcie wszystkie te miejsca skryte, w któ-

rych się ukrywa; potym wrócić się do mnie z czem pewnym, i pójdę z wami; a będzieli w ziemi, tedy go będą szukał po wszystkich tysiącach ludzkich.

24. Wstali tedy, i poszli do Zyf przed Saulem; ale Dawid i mężowie jego byli na puszczy Maon, w polach po prawej stronie Iesymon.

25. Bo gdy wyszedł Saul, i mężowie jego, szukać go, oznaymiono Dawidowi, który zstąpił z skały, i mieszkał na puszczy Maon. Co usłyszawszy Saul, gonił Dawida aż na puszcza Maon.

V. 26. I szedł Saul po jednę stronę góry, a Dawid i mężowie jego po drugiey stronie góry. I spieszył się Dawid, aby mógł uyc * przed Saulem; bo Saul i lud jego obtaczali Dawida i męże jego, aby ie poimali.

VI. 27. Wtém poseł przybieżał do Saula, mówiąc: Pospiesz się, a pójdź; albowiem Filistynowie wtargnęli w ziemię.

28. Przetóż wrócił się Saul od pogoni za Dawidem, a ciągnął przeciw Filistynom; dla tego nazwali miejsce ono Selah Hammalekot.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid wszedł po Engaddy 1. 2. II. Saul szukając go, wpadł w ręce jego 3—6. III. Dawid zfolgowawszy mu 7. 8. IV. niewinność swą pokazanie 9—16. V. Zaczyn Saul tego dobroć, a swą złość wynawna 17—23.

A tak wyciągnął ztamtąd Dawid, i mieszkał na miejscach obronnych Engaddy.

2. I stało się, gdy się wrócił Saul z pogoni za Filistynami, powiedziano mu, mówiąc: Oto, Dawid iest na puszczy Engaddy.

II. 3. Wziąwszy tedy Saul trzy tysiące mężów przebranych ze wszystkiego Izraela, poszedł szukać Dawida, i mężów jego po wierzechu skał kóz dzikich.

4. I przyszedł ku oborom owczym, które były podle drogi, kędy była iaskinia; do której wszedł Saul na potrzebę przyrodzoną, a Dawid i mężowie jego siedzieli po stronach iaskini.

5. I rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto dzień, o którymci po-

wiedział Pan; Oto Ja dawam nieprzyaciela twego w ręce twoie, a uczynisz mu, iako się będzie podobalo w oczach twoich. Wstał tedy Dawid, i urznął po cichu kray płaszcza Saulowego.

6. I stało się, że uderzyło Dawida serce jego; przeto że urznął kray płaszcza Saulowego.

III. 7. I rzekł do mężów swoich: Uchoway mię tego Panie, żebym to uczynić miał Panu memu, * pomazańcowi Pańskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę moię, ponieważ iest pomazańcem Pańskim.

* I Sam. 10, 1. r. 26, 11. 1 Kron. 16, 22. Ps. 105, 15.

8. I przełomil Dawid męże swe słowy, a nie dopuścił im powstać przeciw Saulowi; zatym Saul wstawszy z iaskini, poszedł w drogę.

IV. 9. Potym téż Dawid wstał, i wyszedł z iaskini, a zawołał za Saulem, mówiąc: Królu, Panie mój! Tedy się obeyrzał Saul nazad, a Dawid chyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił się.

10. I rzekł Dawid do Saula: Cemuż słuchasz powieści ludzi mówiących: Oto Dawid szuka twego złego?

11. Oto, dnia tego widzą oczy twoie, że cię był podał Pan dziś w ręce moie w iaskini, i mówiono mi, abym cię zabił; alem ci zfolgował, i rzekłem: Nie ściągnę ręki moięy na Pana mego; bo iest pomazańcem Pańskim.

12. Oto, oycze mój, obacz a oglądaj kray płaszcza twego w ręce moięy, że, gdym urznął kray płaszcza twego, nie zabiłem cię. Poznay a obacz, że niemasz w ręce moięy złości i nieprawości, anim zgzeszył przeciwko tobie: a ty godzisz na duszę moię, abys mi ją odiał.

13. Niech rozsądzi Pan między mną i między tobą, a niech się zemści Pan krzywdy moięy nad tobą; lecz ręka moia nie będzie na tobie.

14. Iako mówi przypowieść starodawna: Od niezbożnych wynidzie niezbożność; przetoż ręka moia nie będzie na tobie.

15. Za kimże wždy wyszedł Król Izraelski? kogoż gonisz? * psa zdechłego? pchłę iednę?

* I Sam. 26, 20.

16. Niechże będzie Pan Sędzią, a niech rozsądzi między mną i między tobą, a niech obaczy i rozemie przą moję, a niech mię wyswobodzi z ręki twoięy.

V. 17. A gdy przestał Dawid mówić słów tych do Saula, rzekł Saul: A twóżyż to głos synu mój Dawidzie? I podniosłszy Saul głos swój, płakał.

* 1 Sam. 26, 17.

18. I rzekł do Dawida: Sprawiedliwszyś ty niżli ja: boś ty mnie oddał dobrem, a iam tobie oddał złém.

19. Tyś zaiste okazał dzisiaj, żeś mi uczynił dobre: bo choć mię poдал Pan w rękę twoię, przecieś mię nie zabił.

20. Izaż znalazłszy kto nieprzyjaciela swego, wypuści go na drogę dobrą? niechayżec Pan dobrem odda za to, coś mi dziś uczynił.

21. A teraz oto wiem, że zapewne będziesz królował, a ostoł się w ręce twoięy królestwo Izraelskie.

22. Przetoż proszę, przysięż mi przez Pana, że nie wygubisz nasienia mego po mnie, i nie wytracisz imienia mego z domu oycy mego.

23. A tak przysięgł Dawid Saulowi. I odszedł Saul do domu swego, a Dawid i mężowie jego, poszli * na mieysca obronne.

* 1 Sam. 28, 14.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Samuel umarł 1—3. II. Dawidowi Nabal stacy dać nie chciał 4—12. III. czego gdy się, mścić chce 13—22. IV. na próżbę Abigaili 23—31. V. odpuszcza mu 32—37. VI. a po śmierci jego Abigail poymule 38—44.

W tym umarł * Samuel. A zebrawszy się wszyscy Izraelczycy, płakali go, i pogrzebli go w domu jego w Ramacie. Tedy wstawszy Dawid, poszedł na puszcza Faran.

* 1 Sam. 28, 3.

2. A był niektóry mąż w Maon, który miał majątność na Karmelu; a on mąż był możny bardzo mając owiec trzy tysiące, a tysiąc kóz, i trafiło się, że strzygł owce swoje na Karmelu.

3. A było imię męża onego Nabal, a imię żony jego Abigail, która niewiasta była mądra, i piękna; ale mąż ię był nieuczty i złyh postępów, a był narodu Kalebowego.

II. 4. A usłyszawszy Dawid na puszczy, iż Nabal strzygł owce swoje,

5. Posłał dziesięci sług, i rzekł im: Idźcie do Karmelu, a przyszedłszy do Nabala pozdrowcie go imieniem moim spokojnie.

6. A mówcie tak: Żyy, a niech będzie tobie pokóy, i domowi twemu pokóy, i wszystkiemu, co masz, pokóy:

7. A teraz słyszałem, że masz te, coé owce strzuga; a pasterze twoi bywali z nami, niebyliśmy im przykrymi, i nic im nie zginęło po wszystkie dni, których byli w Karmelu.

8. Spytay sług twoich, a powiedząć. Przetoż niech nayda słudzy łaskę w oczu twoich, gdyżemy w dobry dzień przyszli; day proszę cokolwiek znajdzie ręką twoia sługom twoim, i synowi twemu Dawidowi.

9. A tak przyszli słudzy Dawidowi, i mówili do Nabala wszystkie one słowa imieniem Dawidowém, i przestali.

10. A odpowiadaiąc Nabal sługom Dawidowym, rzekł: Cóż jest Dawid? a co zacz syn Isaiego? dziś się namnożyło sług, którzy uciekaią od panów swoich.

11. I wezmęz ia chleb mój, i wodę moię, i mięso bydła mego, którem pobił dla tych, którzy strzuga owce moie, a dam mężom, których nie znam, zkąd są?

12. A obróciwszy się słudzy Dawidowi w drogę swoię, wrócili się, i przyszli, a powiedzieli mu wszystkie te słowa.

III. 13. Tedy rzekł Dawid mężom swym: Przypaszcie każdy miecz swój. I przypasali każdy miecz swój; przypasał też i Dawid * miecz swój, i szło za Dawidem około czterech set mężów, a dwieście zostało przy rzeczach.

* 1 Sam. 21, 8.

14. Ale Abigaili żonie Nabalowey, oznaymił to ieden czeladnik z sług Nabalowych, mówiąć: Oto przysłał Dawid posły z puszczy, aby błogosławili Panu naszemu, lecz ie on zfuwał.

15. A mężowie ci dobrzy nam byli bardzo, i nie przykrzyli się nam; nie nam nie zginęło po wszystkie dni, pókiśmy z nimi chodzili, będąc na polu;

16. Miasto muru byli nam, tak w

nocy iako we dnie, po wszystkie dni, pókiśmy przy nich trzody paśli.

17. Przetoż teraz obacz, a rozmyśl się, co masz czynić; boć już gotowe nieszczęście na Pana naszego, i na wszystek dom iego; lecz on iest człowiekiem niezbożnym, że z nim trudno mówić.

18. Pośpieszyła się tedy Abigail, i wzięła dwieście chleba, i dwie łagwi wina, i pięć owiec oprawnych, i pięć miar prażma, i sto wiązanek rozynków, i dwieście funtów fig, a włożyła to na osły;

19. I rzekła sługom swoim: Idźcie przedemną, a ia poiadę za wami; ale mężowi swemu Nabalowi nie oznaymiła.

20. I stało się, że iadąc na osle, i zieżdżając głębią góry, oto téż Dawid i mężowie iego zieżdżali przeciwko niéy, i potkała się z nimi.

21. (A Dawid był rzekł: Za prawdę darmom strzeżł wszystkiego, co ten miał na puszczy, że nie nie zginęło ze wszystkiego, co ma; bo mi oddał złém za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyaciółom Dawidowym, i to niech przyczyni, ieżli co do zarania zostawi ze wszystkiego co ma, aż do najmniejszego szczenięcia.)

IV. 23. Tedy uyrzawszy Abigail Dawida, pośpieszyła się, i zsiadła z osła, i upadła przed Dawidem na oblicze swoje, i ukloniła się aż do ziemi;

24. A padłszy do nóg iego, mówiła: Niech będzie na mnie, panie mój, ta nieprawość, a niech mówi prosię służebnica twoia do uszu twóich, i posłuchay słów służebnicy twoiéy.

25. Niech się prosię nie obraża pan mój na męża tego bezbożnego Nabala, gdyż według imienia swego takim iest. Nabal iest imię iego, i głupstwo iest * przy nim; alemci ia służebnica twoia nie widziała sług pana mego, któres był posłał.

* Przyp. 11, 12. r. 12, 15. r. 14, 3. 9. 16. 18.

26. Przetoż teraz panie mój, żywie * Pan, żywie i dusza twoia, że cię zawściagnął Pan, abyś nie szedł na rozlanie krwi, i żeby się nie mściła ręka twoia; a teraz niech będą ia-

ko Nabal nieprzyjaciele twoi, i którzy szukają złego panu memu.

* 1 Sam. 14, 39.

27. Teraz tedy to błogosławieństwo, które przyniosła służebnica twoia panu swemu, niech będzie dane sługom, którzy chodzą za panem moim.

28. Przepuść prosię wstępęk służebnicy twoiéy, gdyż zapewne uczyni Pan panu memu dom trwały, ponieważ walki Pańskie Pan mój odprawuie, a złość nie iest znaleziona w tobie aż dotąd. * 1 Sam. 17, 45. r. 18, 17.

29. A choéby powstał człowiek, coby cię prześladował, i szukał duszy twoiéy, tedy będzie dusza pana mego zachowana w wiązance żywiących u Pana, Boga twego; lecz duszę nieprzyaciół twoich Bóg iako z procy wyrzuci.

30. A gdy uczyni Pan panu memu wszystko, co mówił dobrego o tobie, a zlecić, abyś był wodzem nad Izraelem:

31. Tedy nie będziec to ku zachwianiu, ani ku urazie serca pana mego, iako gdyby rozlał krew niewinna, i gdyby się sam pomścił pan mój. Gdy tedy dobrze uczynił Pan panu memu, wspomnisz na służebnicę twoię.

V. 32. I rzekł Dawid do Abigaili: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który cię dziś posłał przeciwko mnie.

33. Błogosławiona wymowa twoia; i błogosławionaś ty, któraś mię zawściagnęła dzisiaj, żem nie szedł na rozlanie krwi, a żem się sam nie mścił krzywdy swoiéy.

34. A zaprawdę, żywie Pan, Bóg Izraelski, który mię zawściagnął, abym ci nie * złego nie uczynił; bo gdybyś się była nie pośpieszyła, a nie zaciechała mi drogi, nie zostałyby była Nabalowi aż do świtania, i najmniejszego szczenięcia.

* 1 Moy. 20. 6. r. 31, 7. Ps. 141, 4. 2 Tym. 4, 18.

35. A tak przyiał Dawid z ręki iéy, co mu była przyniosła, i rzekł do niéy: Idź w pokoiu do domu twego; otom usłuchał głosu twego, i przyiałem cię łaskawie.

36. Tedy się wróciła Abigail do Nabala; a on miał ucztę w domu swoim, iako ucztę królewską, a serce Nabalowé było wesole w nim a był piia-

nybardzo; i nie oznaymiła mu najmniejszëj rzeczy aż do poranku.

37. Ale nazaiutrz, gdy wytrzeźwiał Nabal z wina, oznaymiła mu żona iego te rzeczy; i zmartwiała w nim serce iego, i stał się iako kamień.

VI. 38. A gdy wyszło iakoby dzień dni, uderzył Pan Nabala, i umarł.

39. A usłyszawszy Dawid, iż umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony * Pan, który się pomścił pohańbienia mego nad Nabalem, a sługę swego zatrzymał od złego, a złość Nabalową obrócił Pan na głowę iego. Tedy posłał Dawid wskazując do Abigaili, że ją sobie chce wziąć za żonę. * Ps. 58, 11.

40. I przyszli słudzy Dawidowi do Abigaili do Karmelu, i rzekli do niéy; mówiąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię sobie wziął za żonę.

41. Która wstawszy, pokłoniła się obliczem do ziemi, i rzekła: Oto, służebnica twoja niech będzie sługą, aby umywała nogi sług Pana mego.

42. Przetoż pośpieszywszy się wstała Abigail, i wsiadła na osła z pięcią panienek swych, które za nią chodziły; i tak iechała za posłami Dawidowymi, a była mu za żonę.

43. Ale i Achynoamę wziął Dawid z Iezreel, i były mu te dwie za żony.

44. Albowiem Saul dał był * Michol, córkę swoją, żonę Dawidową, Faltemu, synowi Laisowemu, który był z Gallim. * 1 Sam. 18, 26. 2 Sam. 3, 14.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Dawida Zyfeyczycy wydali. II. A Saul go szuka 2-4. III. Dawid w śpiączce go naszedł, mogąc zabić, nie chciał 5-12. IV. a tém znowu niewinność swoją okazał 13-25.

I przyszli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, a mówili: Izali się * nie kryje Dawid na pagórku Hachyla przeciw Iesymon? * Ps. 54, 2.

II. 2. Ruszył się tedy Saul, i ciągnął na puszcza Żyf, a z nim trzy tysiące mężów przebranych z Izraela, aby szukał Dawida na puszczy Żyf.

3. I położył się Saul obozem na pagórku Hachyla, które iest przeciw Iesymon podle drogi; a Dawid mieszkał na puszczy, i dowiedział się, że przyciągnął Saul za nim na puszcza.

4. Bo posławszy Dawid szpiegi

dowiedział się, że przyciągnął Saul zapewne.

III. 5. Przetoż wstał Dawid, i przyszedł aż ku mieyscu, gdzie się położył obozem Saul; i upatrzył Dawid mieysce, gdzie spał Saul, i Abner, syn Nerów, Hetman * woyska iego, bo Saul spał w obozie, a lud leżał około niego. * 1 Sam. 14, 50.

6. I odpowiedział Dawid, a rzekł do Achymelecha Hetteyczyka, i do Abisaiego, syna Sarwii, brata Ioabowego, mówiąc: Któż póydzie ze mną do Saula do obozu? Odpowiedział Abisai: Ja z tobą póyde.

7. A tak przyszedł Dawid i Abisai do ludu w nocy, a oto, Saul leżąc spał w obozie, a włócznia iego była utkniona w ziemi u głowy iego; Abner téż z ludem leżeli około niego.

8. Tedy rzekł Abisai do Dawida: Zamknął dziś Bóg nieprzyaciela twego w ręce twoiéy, a teraz niech go przebię proszę włócznią ku ziemi raz, a więcéy nie powtórzę.

9. Ale rzekł Dawid do Abisaiego: Nie zabijaj go; bo któż ściągawszy rękę swą na pomazańca Pańskiego, niewinnym będzie?

10. Nadto rzekł Dawid: Żyie Pan, że iezli go Pan niezabié, albo dzień iego nie przyydzie, aby umarł albo na wojnę wyiechawszy, nie zginie,

11. Tedy uchowaj mię Panie, abym miał ściągnąć rękę moję na pomazańca * Pańskiego; ale weźmiy proszę włócznią, która iest u głów iego, i kubek od wody, a odeydzmy. * 1 Sam. 24, 7.

12. Tedy wziął Dawid włócznią, i kubek od wody, który był u głów Saulowych, i odeszli, a nie był, ktoby widział, ani ktoby wiedział, ani ktoby się ocucił, ale wszyscy spali; bo sen twardy od Pana przypadł był na nie.

IV. 13. I przyszedł Dawid na drugą stronę, i stanął na wierzchu góry z daleka, a był plac wielki między nimi.

14. I zawołał Dawid na lud, i na Abnera, syna Nerowego, mówiąc: Nie oviewsze się Abnerze? I odpowiadać Abner rzekł: Któżés ty, co wołasza na Króla?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Ażá

ty nie mąż? A któż iakoś ty w Izraelu? przeczesz tedy nie strzegł Króla, Pana twego? bo przyszedł ieden z ludu, chcąc zabić Króla, Pana twego.

16. Nie dobra to, coś uczynił. Żywie Pan, żeście winni śmierci, którzyście nie strzegli pana waszego, pomazańca Pańskiego. A teraz patrz, kędy iest wlocznia królewska, i kubek od wody, co był w głowach iego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawidów, i rzekł: Twóżyże to głos * synu mój Dawidzie? Odpowiedział Dawid: Głos to mój, Królu, panie mój.

* 1 Sam. 24, 17.

18. Nadto rzekł: Czemuz pan mój przesłałdnie sługę swego? bo cóżem uczynił? a co iest złego w ręce moiéy?

19. Przetoż teraz niech posłucha proszę Król, pan mój, słów sługi swego; ieżli cię Pan pobudził przeciwko mnie, niech powonia ofiary; ale ieżli synowie ludzey, przekłęci są przed Panem, którzy mię dziś wygnali, abym nie mieszkał w dziedzictwie Pańskiem, iakoby rzekli: Idź, służ bogom cudzym.

20. A teraz niech nie będzie wylana krew moia na ziemię przed obliczem Pańskiem; bo wyszedł Król Izraelski szukać * pchły iednéy, iakoby téż kto gonil kuropatwę po górach.

* 2 Sam. 24, 18.

21. Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróćże się, synu mój Dawidzie, boć iuż nie złego nie uczynię więcéy, ponieważ droga była dusza moia w oczach twoich dnia tego; otom głupie uczynił, i zbłądziłem nader bardzo.

22. A odpowiadając Dawid, rzekł: Oto wlocznia królewska; niech sam przyydzie kto z sług, a weźmie ją.

23. A Pan niech odda każdemu sprawiedliwość iego, i wiarę iego. Albowiem podał cię był Pan dziś w ręce moié; alem niechciał ściągnąć ręki moiéy na pomazańca Pańskiego.

24. Przetoż iako dziś poważona była dusza twoia w oczach moiich, tak niech będzie poważona dusza moia w oczach Pańskich, a niech mię wyrwie Pan ze wszego ucisku.

25. I rzekł Saul do Dawida: Błogosławionys ty synu mój Dawidzie,

tak czyniąc dokazesz, a tak się zmanaiąc, mocnym będziesz. Odszedł potym Dawid w drogę swą, a Saul się wrócił na miejsce swoje.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Dawid uszedł do Króla Achysa, 1—5. II. a mając z łaski królewskiéy Syceleg 6. 7. III. pewne nardoby wycieczkami pustoszy. 8—12.

Tedy rzekł Dawid w sercu swoim: Zginę ia kiedyżkolwiek od ręki Saulowéy. Azaż mnie nie lepiéy, abym co prędzey uszedł do ziemi Filistyńskiéy, aby zwątpił o mnie Saul, i nie szukał mię więcéy po wszystkich granicach Izraelskich, i tak abym uszedł rąk iego?

2. Wstawszy tedy Dawid, poszedł sam i onych sześć set mężów, którzy byli z nim, do Achysa, syna Maocha, Króla Get.

3. I mieszkał Dawid przy Achysie w Get, sam i mężowie iego, każdy z czeladzią swoią, Dawid i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

4. A gdy powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid do Get, przestał go więcéy szukać.

5. I rzekł Dawid do Achysa: Ieżlim proszę znalazł łaskę w oczach twoich, niech mi dadzą miejsce w iednym z miast tego kraiu, abym tam mieszkał; bo czemużby miał mieszkać sługa twój w mieście królewskiem z tobą?

II. 6. I dał mu Achys dnia onego Syceleg; dla tego Syceleg było Królów ludzkich aż do dnia tego.

7. A była liczba dni, których mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiéy, rok i cztery miesiące.

III. 8. I wypadł Dawid i mężowie iego, a wtargiwali do Giessurytów, i do Gierzytów, i do Amalekitów; bo ci mieszkali w onéy ziemi zdawna, którądy chodzą przez Sur aż do ziemi Egipskiéy.

9. I pustoszył Dawid ziemię onę, a nie zostawiał żywego * męża i niewiasty; a zabrawszy owce, i woły, i osły i wielbłądy, i szaty, wracał się zasię, i przychadzał do Achysa.

* 5 Moy. 20, 13.

10. A gdy się pytał Achys: Gdzie-

żeście byli dziś wpadli? odpowiadał Dawid: Ku południu Iudy, i ku południu w Ierahmeel, i ku południu Ceni.

11. Ale Dawid nie żywił męża, ani niewiasty, ani ich przywodził do Get, mówiąc: By snadź nie skarżyli na nas, mówiąc: Tak uczynił Dawid. I był to jego zwyczaj po wszystkie dni, póki mieszkał w ziemi Filistyński.

12. Wierzył tedy Achys Dawidowi i mówił: Prawie się już stał obrzydłym ludowi swemu Izraelskiemu, a tak będzie mi sługą wiecznym.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Filistynowie ciągną przeciw Izraelitom, 1. II. Dawid z nimi, 2-5. III. Saul niemając odpowiedzi od Pana, 6. 7. IV. czarownicy się radzi, 8-10. V. od którego Samuel wzbudzony, przysłał rzeczy Saulowi przepowiada. 11-25.

I stało się one dni, że zebrałi Filistynowie woyska swe na wojnę, aby walczyli z Izraelem. Tedy Achys rzekł do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną pociągniesz na wojnę, ty i mężowie twoi.

II. 2. I odpowiedział Dawid Achysowi: Dopiero się ty dowiesz, co uczyni sługa twój. I rzekł Achys do Dawida: Zaiste stróżem głowy moiej postanowię cię po wszystkie dni.

3. A Samuel już był umarł, i płakał go wszystek Izrael, * i pogrzebli go w Ramacie, mieście iego: a Saul wygnał był wieszczki ** i czarowniki z ziemi.

* 1 Sam. 25, 1. ** 5 Moy. 18, 10, 11.

4. Zebrawszy się tedy Filistynowie, przyciągnęli, a położyli się obozem u Sunam; zebrał téż Saul wszystkiego Izraela, a położyl się obozem w Gielboe.

5. A widząc Saul obóz Filistyński, bał się, a ułękło się serce iego bardzo.

III. 6. I radził się Saul Pana; ale mu nie odpowiadał Pan ani przez Proroki.

7. Przetóż rzekł Saul do sług swoich: Szukaycie * mi niewiasty, któraby miała ducha wieszczego, a póydę do niéy, i wywiem się przez nię. I rzekli słudzy iego do niego: Oto, niewiasta w Endor, mająca ducha wieszczego.

* 3 Moy. 20, 27.

IV. 8. Tedy odmienił odzienie swoje Saul, a oblokszy się w inne

szaty, szedł sam i dwaj mężowie z nim, a przyszedli do niewiasty w nocy, i rzekł: Wróż mi, proszę przez Ducha wieszczego, a wywiędz tego, kogoć powiem.

9. I rzekła do niego niewiasta: Oto ty wiesz, co uczynił Saul, iż wygładził wieszczego i czarowniki z ziemi; przeczeże ty sidło kładziesz na duszę moię, abys mię na śmierć podał?

10. I przysięgl iéy Saul przez Pana, mówiąc: Żywie Pan, że nie przyydzie na cię karanie dla tego.

V. 11. Tedy rzekła niewiasta: Kogożci mam wywieść? A on rzekł: Wywiędz mi Samuela.

12. A widząc niewiasta Samuela zawołała głosem wielkim, i rzekła niewiasta do Saula, mówiąc: Przeczeże mię zdradził, gdyżes ty iest Saul?

13. I rzekł iéy Król: Nie bój się: Cóżes widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi występujące z ziemi.

14. Tedy rzekł do niéy: Co za osoba iego? I rzekła: Mąż stary wyszedł, a ten odziany płaszczem. I poznał Saul, że to był Samuel, i schyliwszy się twarzą ku ziemi pokłonił mu się.

15. Zatym rzekł Samuel do Saula: Przecz mi nie dasz pokoiu, wzbudzając mię? Odpowiedział mu Saul: Iestem uciśniony bardzo, gdyż Filistynowie walczą przeciwko mnie, a Bóg odstąpił odemnie, i nie odpowiada mi więcej, ani przez Proroki, ani przez sny; przetoż przyzwałem cię, abys mi oznaymił, co mam czynić.

16. I rzekł Samuel: Czemuż mię tedy pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przestawa z nieprzyjacielem twoim?

17. I uczynił mu Pan, iakoć powiedział przez mię, i wyrwał * Pan królestwo z rąk twoich, a dał ie bliźniemu twemu Dawidowi.

* 1 Sam. 16, 28.

18. Bo żeś ty nie był posłusznym głosowi Pańskiemu, aniś wykonał gniewu zapalczywości iego nad Amalekiem, przetożci to uczynił Pan dzisiaj.

19. Nadto poda Pan i Izraela z tobą w rękę Filistynów, a jutro ty i synowie twoi ze mną * będziecie; obóz

tęż Izraelski poda Pan w ręce Filistynów. ^{* 1 Sam. 31, 6.}

20. A natychmiast Saul upadł iako długi na ziemię, bo się zląkł bardzo słów Samuelowych, i siły nie było w nim, przeto że nie nie iadł przez cały dzień i przez całą noc.

21. Potym weszła niewiasta do Saula, a widząc, iż się bardzo przełękł, rzekła mu: Oto, usłuchała służebnica twoja głosu twego, i odważyłam zdrowie swoje, i usłuchałam słów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Przetoż teraz usłuchaj proszę i ty głosu służebnicy twojej; a położę przed cię sztuczkę chleba, abyś iadł, i posilił się, abyś mógł iść w drogę.

23. Ale niechciał, i mówił: Nie będę iadł. I przymusili go służyć iego, także i niewiasta; i usłuchał głosu ich, a wstawszy z ziemi, usiadł na łożku.

24. A ona niewiasta miała karmne cielę w domu, a pośpieszywszy się, zabiła ie; potym wzięwszy mąki zczyniła, i napiekła z nięj praśników.

25. I przyniosła przed Saula, i przed sługi iego, którzy niaiadłszy się, wstali, i poszli onęj nocy.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Filistynowie niechęć, żeby Dawid szedł z nimi na wojnę, 1—5. II. dlatego Król Achys do domu go odsyła 6—11.

Tedy zbrali Filistynowie wszystkie woyska swe do Afeku; a Izraelczycy położyli się obozem nad źródłem, które było w Iezreelu.

2. A Książęta Filistyńskie ciągnęły stami i tysiącami, a Dawid i mężowie iego ciągnęli pozad z Achyssem.

3. I rzekli Książęta Filistyńskie: Cóż tu czynią ci Hebreyczycy? I rzekł Achys do Książąt Filistyńskich: Aż nie to iest Dawid, sługa Saula, Króla Izraelskiego, który był przy mnie przez te dni, owszem przez te lata? I nie doświadczyłem go w niczém od onego dnia, iako zbiegł do mnie aż do dnia tego.

4. I rozgniewały się nań Książęta Filistyńskie, i rzekły mu Książęta Filistyńskie: Odpraw tego męża, a niech się wróci do miejsca swego, * na któreś go postawił; niech nie chodzi z

nami na wojnę, aby się nam nie stał nieprzyjacielem w bitwie. Bo iakoż inaczey może przyść do łaski pana swego, iedno przez głowy tych mężów? ^{* 1 Kron. 12, 15.}

5. Aż nie ten iest Dawid, któremu * śpiewano hufcami, mówiąc: Poraził Saul swój tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy? ^{* 1 Sam. 18, 7. r. 21, 11.}

II. 6. A tak wezwał Achys Dawida, i rzekł mu: Żywie Pan, żeś ty szczyry i dobry iest w oczach moich, a podoba mi się wyście twoie, i weście twoie ze mną do obozu, bom nie znalazł w tobie nic złego ode dnia, któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego; tylko w oczach Książąt niemasz łaski.

7. Przetoż teraz wróć się, a idź w pokoiu i nieczyn nic, coby było przeciwnego w oczach Książąt Filistyńskich.

8. I rzekł Dawid do Achysa: Cóżem wždy uczynił? a coś znalazł w służe twym ode dnia, któregoś był przy tobie, aż do dnia tego, abym nie szedł, i nie walczył przeciwko nieprzyjaciółom Króla, pana mego?

9. A odpowiadając Achys, rzekł Dawidowi: Wiem, iżes ty dobry w oczach moich, iako Anioł Boży; ale Książęta Filistyńskie rzekły: Niech niechodzi z nami na wojnę.

10. A przetoż wstań bardzo rano, i służy pana twego, którzy z tobą przyszli, a wstawszy rano, skoro po- cznie świtać, odejdźcie.

11. Wstał tedy Dawid, sam i mężowie iego, aby odszedł tym ranięj, a Filistynowie ciągnęli do Iezreel.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Amalakitowie spalili Syceleg; 1. 2. II. ale Dawid wróciwszy się pogonił ie, 3—17. III. i plan im odjął, 18—20. IV. który tóż równo miedzy wszystkie podzielił 20—31.

A gdy się wrócił Dawid i mężowie iego do Sycelegu, był dzień trzeci, iako Amalakitowie wtargnęli byli na południe, i do Sycelegu, a zburzyli Syceleg, i spalili go ogniem.

2. I pobrali w niewolą niewiasty, które były w nim; od najmniejszego aż do wielkiego nie zabili nikogo, ale tylko poimali, i odeszli drogą swą.

II. 3. A gdy przyszedł Dawid, i mężowie iego do miasta, oto, spalone było ogniem, a żony ich, i syny ich, i córki ich w niewolę zabrano.

4. Tedy podniósł Dawid, i lud, który był z nim, głos swój, i płakali, aż im siły do płaczu nie stało.

5. Obiedwie téż żony Dawidowe były wzięte w niewolę: Achynoam Iezreelitka, i Abigail, przedtym żona Nabalowa z Karmelu.

6. I był utrapiony Dawid bardzo; co się zmawiał lud ukamionować go, gdyż gorzkości pełna była dusza wszystkiego ludu, każdego dla synów swych, i dla córek swych; wszakże Dawid zmocnił się * w Panu, Bogu swoim.

* Efez. 6, 10.

7. Tedy rzekł Dawid do Abiataara Kapłana, syna Achymelechowego: Weźmy proszę dla mnie Efod; i wziął Abiatar Efod dla Dawida.

8. A tak się Dawid radził Pana, mówiąc: Mamli gonić to woysko, i dogonili go? A Pan mu rzekł: Goń; bo zapewne ich dogonisz, i zapewne odbiiesz plon.

9. Szedł tedy Dawid, sam i ono sześć set mężów, które miał z sobą, a przyszli aż do potoku Besor; a niektorzy pozostali.

10. I gonił ie Dawid, sam i cztery sta mężów; bo pozostało było dwieście mężów spracowanych, a nie przeszli za potok Besor.

11. I znaleźli męża Egipczanina na polu, a przywiedli go do Dawida, i dali mu * chleba, i iadł; dali mu téż wody, i pił;

* Przyp. 25, 21.

12. Dali mu także i wiązanekę fig i dwie gronie rozynków. Iadł tedy, i wrócił się duch iego weń; bo nie iadł chleba, ani pił wody przez trzy dni i przez trzy nocey.

13. I rzekł do niego Dawid: Czyieś ty? a zkądś? Który odpowiedział: Jestem rodem z Egiptu, sługa męża Amalekity, i zostawił mię pan mój, żem się rozniemógł dziś trzeci dzień.

14. Wtargnęliśmy byli na południe do Cerety i do Iuda, i na południe do Kaleb, i spaliliśmy Syceleg ogniem.

15. I rzekł mu Dawid: Mógłżebyś mię dowieść do tego woyska? Który rzekł: Przysięż mi przez Boga, iż mię

nie zabiiesz, ani mię wydasz w rękę pana mego, tedy cię nawiodę na to woysko.

16. Nawiodł go tedy; a oto, oni leżeli po wszystkiéy onéy ziemi, iedząc i piiąc, i weseląc się ze wszystkich korzyści wielkich, które byli zabrali z ziemi Filistyńskiéy, i z ziemi Iudskiéy.

17. Przetoż bił ie Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, tak iż z nich żaden nie uszedł, oprócz czterech set młodzieńców, którzy wsiadłszy na wielbłądy, uciekli.

III. 18. A tak odiał Dawid wszystko, co byli pobrali Amalekitowie, i dwie żony swoje odiał téż Dawid,

19. Tak iż im nic nie zginęło od mała aż do wiela, i aż do synów, i córek, i do korzyści, i aż do wszystkiego, cokolwiek im zabrali, wszystko zaś przywiodł Dawid.

20. Przytym zabrał Dawid wszystkie trzody i stada, które gnano przed bydłem iego, i mówiono: Toć jest korzyść Dawidowa.

IV. 21. I przyszedł Dawid do onych dwu set mężów, którzy byli spracowani, że niemogli iść za Dawidem, i którym był kazał zostać u potoka Besor, którzy wyszli przeciw Dawidowi i przeciw ludowi, który z nim był; a przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił ie spokojnie.

22. A odpowiadając wszyscy mężowie zli i niepobożni, którzy chodzili z Dawidem, * rzekli: Ponieważ ci nie chodzili z nami, nie damy im z łupów, któreśmy odieśli, tylko każdemu żonę iego, i syny iego, te wzięwszy, niech odeyda.

* 1 Sam. 24 14.

23. Tedy rzekł Dawid: Nieuczynicie tak, bracia moi, z tém, co nam dał Pan, który nas strzegł, a podał woysko, które było wyszło przeciwko nam w ręce nasze.

24. I któż was w tém usłucha? Bo iaki dział tego, który wyszedł na wojnę, taki dział i tego, który został przy tłumokach, * równo się podziela.

* 4 Moy. 13, 27. Ioz. 22, 8.

25. I stało się od onego dnia i napotym, że uchwalono za prawo, i ten zwyczaj w Izraelu aż do dnia tego.

26. A tak przyszedł Dawid do

Sycelega, i posłał z onego lupu starszym w Juda, przyjaciółom swym, mówiąc: Oto macie błogosławieństwo z korzyści nieprzyjaciół Pańskich:

27. Tym, co byli w Bethel, * i co w ** Ramacie na południe, i co byli w *** Gieter:

* Ioz. 19, 8. ** 1 Król. 4, 18. *** Ioz. 15, 48.

28. I co byli w Aroer *, i co byli w Sefamot, ** i co byli w Estamo; ***

* Ioz. 13, 16. ** 4 Moy. 34, 10. *** Ioz. 15, 50.

29. I co byli w Racha, i co byli w miastach Ierahmeel, * i co byli w miastach Ceni; **

* 1 Sam. 27, 10. ** Sędz. 1, 16.

30. I co byli w Horma, * i co byli w Chorasan, i co byli w Atach;

* Sędz. 1, 17.

31. I co byli * w Hebronie, i co byli na wszystkich miejscach, kędy przemieszkował Dawid, sam i mężowie jego.

* 1 Kron. 6, 55.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Porażka Izraelitów, 1. II. w której Ionatan z bracią swoją poległ 2. 3. III. Saul się sam przebił 4—7. IV. Filistynowie ciała ich na murze zawiesili, 8—10. V. które mieszczańskie Iabes zięli i pogrzebili, 11—13.

A Filistynowie zwiedli bitwę z Izraelem; i uciekli * mężowie Izraelscy przed Filistynami, a polegli zranieni na górze Gielboe. * 1. Kron. 10, 1.

II. 2. I gonili Filistynowie Saula i syny jego, i zabili Filistynowie Ionatana, i Abynadaba, i Melchsuego, syny Saulowe.

3. A gdy się wzmagała bitwa przeciwko Saulowi, trafili nań strzelcy, mężowie strzelający z luku, i zraniony jest bardzo od strzelców.

III. 4. I rzekł Saul do wyrostka swego, który nosił broń jego: Doładź miecza twego, a przebij mię

nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, i nie przebili mię, a nie czynili igrzyska ze mnie. Ale niechciał wyrostek jego; bo się bardzo bał. Przetóż Saul porwał miecz, i upadł nań.

5. A widząc wyrostek jego, iż umarł Saul, padł i on na miecz swój, i umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul, i trzcy synowie jego, i wyrostek jego, co za nim broń nosił, i wszyscy mężowie jego dnia onego wespol.

7. Co gdy uyrzeli mężowie Izraelscy, którzy za doliną, i za Iordanem mieszkali, iż uciekali mężowie Izraelscy, a iż umarł Saul, i synowie jego, odbiegawszy miast, pouciekali też, a przyszedłszy Filistynowie mieszkali w nich.

IV. 8. A nazaiutrz przyszli Filistynowie, aby odzierali pobite; * i należeli Saula, i trzech synów jego, leżących na górze Gielboe. * 1 Kron. 20, 8.

9. A uciawszy głowę jego; zdarli z niego zbroję jego, i posłali po ziemi Filistyńskięj wszędzie, aby to opowiadano w kościele bałwanów ich, i między ludem.

10. I położyli zbroję jego w kościele Astarot; ale ciało jego przybili na murze Betsan.

V. 11. Tedy usłyszawszy o tém obywatelu Iabes Galaad, co uczynił Filistynowie Saulowi:

12. Wstali wszyscy mężowie mocni, i szli przez onę całą noc, i wzięli ciało Saulowe, i ciała * synów jego z muru Betsan, a przyszedłszy do Iabes spalili ie tam. * 2 Sam. 2, 4.

13. A wziawszy kości ich, pogrzebli ie pod drzewem w Iabes, i poscili siedm dni.

Wtore Księgi Samuelowe,

które też zowią wtore królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Amalekita śmierć Saulową zwiastując 1—4. II. powiada, że go on sam dobił 5—12. III. Dawid na śmierć go skazawszy, 13—16. IV. Saula i Ionatana oplakiwa. 17—27.

I stało się po śmierci Saulowey, gdy

się Dawid wrócił od porażki * Amalekitów, że zamieszkał Dawid w Sycelegu przez dwa dni. * 1 Sam. 30, 17, 18.

2. Tedy dnia trzeciego przybieżał mąż z obozu Saulowego, a szaty jego rozdarte były, i proch na głowie ie-

go, który przyszedłszy do Dawida, upadł na ziemię, i pokłonił się.

3. I rzekł do niego Dawid: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Z obozów Izraelskiego uszedł.

4. Rzekł mu znowu Dawid: Cóż się stało? proszę powiedz mi. I odpowiedział: To, że uciekł * lud z bitwy, a do tego wiele poległo z ludu i pomarło, także i Saul, i Ionatan, syn jego, polegli.

* 1 Sam. 31, 1. 2.

II. 5. Zatem rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to powiedział: Iakoż wiesz, iż umarł Saul i Ionatan, syn jego?

6. Odpowiedział mu młodzieniec, który mu to oznajmił: Przyszedłem z trefunku na górę Gielboe, a oto Saul tkwił na włóczni swojej, a wozy i iezdni doganiali go.

7. Tedy obejrawszy się, obaczył mię, i zawołał na mię, i rzekłem: Owom ia.

8. I rzekł mi: Coś ty zacz? A iam mu odpowiedział: Jestem Amalekita.

9. I rzekł mi: Stań, proszę, nade mną, a zabij mię; bo mię zięły ciężkość, gdyż ieszcze wszystka dusza moia we mnie iest.

10. Przetoż stanawszy nad nim, zabiłem go; bom wiedział, że nie będzie żyw po upadku swoim, i wziąłem koronę, która była na głowie jego, i zawieszenie, które było na ramieniu jego, a przyniosłem ie tu do Pana mego.

11. Tedy Dawid pochwyciwszy szaty swoje, rozdarł * ie, także i wszystkie mężowie, którzy z nim byli.

* 2 Sam. 3, 31. r. 13, 31.

12. A żałując płakali, i pościli aż do wieczora dla Saula, i dla Ionatana, syna jego, i dla ludu Pańskiego, i dla domu Izraelskiego, że polegli od miecza.

III. 13. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to oznajmił: Zkądś ty? i odpowiedział: Jestem synem męża przychodnia Amalekity.

14. Zatem rzekł do niego Dawid: Iakożes się * nie bał ściągnąć ręki twęy, abys zabił pomazańca Pańskiego?

* Ps. 105, 15.

15. Zawołał tedy Dawid iednego z sług, i rzekł: Przystap, a zabij go; a on go uderzył, że umarł.

16. I rzekł do niego Dawid: Krew twoia na głowę twoię; bo usta twoie świadczyły przeciw tobie, mówiąc: Iam zabił pomazańca Pańskiego.

* Matt. 12, 37. Luk. 19, 22.

IV. 17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem, i nad Ionatanem, synem jego.

18. (Rozkazawszy iednak, aby uczono synów Iudskich z łuku strzelac, iako napisano w księgach * Iasar.)

* Ioz. 10, 13.

19. O ozdobo Izraelska! na górach twoich zranionys iest; iakoż polegli mocarze twoi!

20. Nie powiadaycież w Get, ani rozgłaszcaycie po ulicach w Aszkalonie, aby się snadź nie weseliły córki Filistynskie, by się snadź nie radowały córki nieobrzezańców.

* Mich. 1, 10.

21. O Góry Gielboe! ani rosa, ani deszcz niech nie upada na was, i niech tam nie będą pola urodzayne; albowiem tam porzucona iest tarcz moczarów, tarcz Saulowa iakoby nie był pomazany oleiem.

22. Od krwi zabitych, i od sadła moczarów strzała łuku Ionatanowego nie wracała * się na wstecz, a miecz Saulów ** nie wracał się próżno.

* 1 Sam. 18, 8. r. 14, 13. ** 1 Sam. 15, 7.

23. Saul i Ionatan miłośni i przyiemni za żywota swego, i w śmierci swojej nie są rozłączeni, nad orły lekcieysi, nad lwy monieysi byli.

24. Córki Izraelskie płaczcie nad Saulem, który was przyodziewał szarlatem roskosznym, a który was ubierał w klejnoty złote na szaty wasze.

25. Iakoż polegli mocarze w posród bitwy! Ionatan na górach twoich zabity iest.

26. Bardzo mi cię żal, bracie mój Ionatanie, byleś mi bardzo wdzięcznym; większa u mnie była miłość twoia, niż miłość niewieścia.

27. Iakoż polegli mocarze, a pocięła broń woienna!

ROZDZIAŁ II.

I. Dawid za radą Pańską do Hebronu poszedł, 1—3. II. i pomazany iest nad Iudą 4—7. III. a Izobset nad Izraelem 8—11. IV. Walcząc z sobą 12—16. V. Abner zwyciężony 17. VI. uciekając Asaela zabił. 18—32.

I stało się potym, że pytał * Dawid

Pana, mówiąc: Mamże iść do któregokolwiek miasta Iudskiego? Któremu Pan odpowiedział: Idź. I rzekł Dawid: Dokądże pójdę? I odpowiedział: do Hebronu.

* Sędz. 1, 1. r. 20, 18. 1 Sam. 23, 2. 2 Kron. 18, 4.

2. Tedy tam iechał Dawid, także i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

3. Także męże swe, którzy z nim byli, zabrał Dawid, każdego z domem iego, i mieszkali w miastach Hebrońskich.

II. 4. Przyszli potym mężowie Iuda, i pomazali tam Dawida za Króla nad domem Iuda; tedy opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Mężowie z Iabes Galaad * ci pogrzebli Saula. * 1 Sam. 31, 12.

5. Tedy wyprawił Dawid posty do mężów z Iabes Galaad, i rzekł do nich: Błogosławieniście wy od Pana, którzyście uczynili to miłosierdzie nad panem waszym Saulem, żeście go pogrzebli.

6. Przetoż teraz niech uczyni Pan z wami miłosierdzie, i prawdę, a ia też oddam wam to dobrodzieystwo, żeście uczynili tę rzecz.

7. Teraz tedy niech się zmacniaią ręce wasze, a bądźcie mężnymi; bo choć umarł Saul, pan wasz, wszakże mnie pomazał dom Iuda za Króla nad sobą.

III. 8. A Abner, syn Nerów, Hetman nad wojskiem Saulowém, wziął Izboseta syna Saulowego, i przyprowadził go do Machanaim,

9. I uczynił go Królem nad Galaadem, i nad Assury, i nad Iezreelem, i nad Efraimem, i nad Beniaminem, i nad wszystkim Izraelem.

10. Czterdzieści lat miał Izboset, syn Saulów, gdy począł królować nad Izraelem, a dwa lata królował; tylko dom Iuda stał przy Dawidzie.

11. I była liczba dni, których był Dawid Królem w Hebronie nad domem Iudskim, siedm * lat i sześć miesięcy. * 2 Sam. 5, 5.

IV. 12. Potym wszedł Abner, syn Nerów, i służy Izboseta, syna Saulowego, z Machanaim do Gabaonu.

13. Ioab także, syn Sarwii, z sługami Dawidowymi wyszli, i potkali się

z sobą prawie u stawu Gabaońskiego, i zostali jedni na jednę stronę stawu, a drudzy na drugię stronę stawu.

14. Tedy rzekł Abner do Ioaba: Niech teraz wstaną młodzieńcy, a poigraią przed nami. I rzekł Ioab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy; i wyszło w liczbie dwanaście z Beniamińczyków zstrony Izboseta, syna Saulowego, a dwanaście z sług Dawidowych.

16. Którzy uchwyciwszy się, każdy za głowę przeciwnika swego, utopił miecz swój w boku ieden drugiego, i polegli pospołu. Przetoż nazwano miejsce ono Helkathassurym, które iest w Gabaonie.

V. 17. I była bitwa bardzo sroga dnia onego, a porażon iest Abner, i mężowie Izraelscy od sług Dawidowych.

VI. 18. Byli téż tam trzcy synowie Sarwii: Ioab, Abisai, i Asael; ale Asael był prędkich nóg, iako dzika koza.

19. I gonił Asael Abnera, a nie ustąpił idąc ani na prawą ani na lewą, ścigając Abnera.

20. Ale obeyrzawszy się Abner nadzad, rzekł: Tyżeś iest Asael? a on mu odpowiedział: Ia.

21. Tedy mu rzekł Abner: Uchyl się na prawą stronę twoię albo na lewą stronę twoię, a pojmay sobie iednego z młodzieńców, i weźmiy sobie łupy z niego; ale Asael niechciał od niego ustąpić.

22. Tedy powtóre rzekł Abner do Asaela: Idź precz odemnie, bym cię snadź nie przebił ku ziemi; bo iakożbym śmiał podnieść twarz moię na Ioaba, brata twego?

23. A gdy nie chciał ustąpić, uderzył go Abner końcem * włóczni pod piątę żebro, tak iż wyszła włócznia na drugą stronę. Tamże padł, i umarł na onémże miejscu, a wszyscy, którzy przychodzili do onego miejsca, gdzie poległ Asael i umarł, zastanawiali się. * 2 Sam. 3, 27.

24. Wszakże gonili Ioab i Abisai Abnera; i zachodziło słońce, gdy przyszli do pagórku Amma, które iest przeciw Gia na drodze pustyni Gabaońskięj.

25. Tedy się zebrałi synowie Beniaminowi do Abnera skupiwszy się

w jeden huf, i stanęli na wierzchu jednego pagórka.

26. I zawołał Abner na Ioaba i rzekł: Izali się na wieki będzie srożył ten miecz? azaż nie wiesz, że na ostatku bywa gorzkość? dokądże nie rzeczesz ludowi, aby się wrócił od pogoni braci swych?

27. Tedy rzekł Ioab: Żywie Bóg, byś ty był nie wyzywał, zarazy się był z poranku lud wrócił, każdy od pogoni braci swych.

28. A tak zatrąbił Ioab w trąbę i zastanowił się wszystek lud, a nie gonili daléy Izraela, ani się wzięcý potykali.

29. Ale Abner i mężowie iego szli polem całą onę noc, a przeprawiwszy się przez Jordan, przeszli przez wszystko Betoron, aż przyszli do Mahanaim.

30. A Ioab wróciwszy się z pogoni za Abnerem, zebrał wszystek lud, i nie dostawało mu z sług Dawidowych dziesiętnastu mężów, i Asaela.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Beniamińczyków, i z mężów Abnerowych trzy sta i sześćdziesiąt mężów, którzy tam pomarli.

32. A wzięwszy Asaela, pogrzebli go w grobie oycy iego, który był w Betlehem; potym szli całą noc Ioab i mężowie iego, a na świtanu przyszli do Hebronu.

ROZDZIAŁ III.

I. Czasu téy wojny, stał się Izboset. 1. II. Dawidowi rodzą się synowie, 2—5. III. I Abner sprzedał się do niego. 6—13. IV. Izboset wrócił mu Michol 14—16. V. ze wszystkim Izraelem 17—21. VI. Ioab Abnera zdradą zabił, 22—30. VII. z czego Dawid był bardzo żaloszny. 31—39.

I była długa wojna między domem Saulowym, i między domem Dawidowym. Wszakże Dawid postępował, i zmacniał się; ale dom Saulów schodził i niszczał.

II. 2. I narodziło się Dawidowi w Hebronie synów. * A był pierworodny iego Amnon z Achynoamy Iezreelitki; * 1 Kron. 3, 1.

3. Wtóry po nim był Heliab z Abigaili, żony przedtym Nabalowéy z Karmelu, a trzeci Absalom, syn z Maachy, córki Tolmaia Króla Giessur; * 1 Kron. 3, 1.

4. A czwarty Adoniasz, syn Hagity, a piąty Sefatysz, syn Abitali;

5. A szósty Ietraam z Egle, żony

Dawidowéy. Cić sie urodzili Dawidowi w Hebronie.

III. 6. I stało się, gdy była wojna między domem Saulowym i między domem Dawidowym, a Abner się mężnie zastawiał o dom Saulów,

7. (A Saul miał założnicę, której imię było Resfa, córka Aie,) że rzekł Izboset do Abnera: Czemuś wszedł do założnicy oycy moiego?

8. I rozgniewał się Abner bardzo o one słowa Izbosetowe, i rzekł: Izalim ia psia głowa, którym przeciw ludzie dziś uczynił miłosierdzie nad domem Saula, oycy twego, i nad bracią iego, i nad przyjaciółmi iego, i nie wydałem cię w rękę Dawidowę, a ty dziś szukasz na mnie nieprawości téy niewiasty?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, ieżliże, iako przysiągł * Pan Dawidowi, nie pomogę do tego. * 1 Sam. 15, 28. r. 16, 13.

10. Aby przeniesione było królestwo od domu Saulowego, a wystawiona stolica Dawidowa nad Izraelem, i nad Iudą od Dan aż do Bersabee.

11. I nie mógł nic wzięcý odpowiedzieć Abnerowi, przeto że się go bał.

12. A tak wyprawił Abner posły do Dawida od siebie, mówiąc: Czyiaż jest ziemia? i żeby mówili: Uczyń przymierze twoje ze mną, a oto ręka moia będzie z tobą, aby obrócon był do ciebie wszystek Izrael.

13. Któremu odpowiedział: Dobrze, uczynię z tobą przymierze. A wszakże o iedno cię proszę, mianowicie, abys nie przychodził przed oblicze moje, aż mi pierwéy przywiedziesz Michol, córkę Saulowę, gdy będziesz chciał przyść, abys widział twarz moię.

IV. 14. I wyprawił Dawid posły do Izboseta, syna Saulowego, mówiąc: Wyday mi żonę moię Michol, * którą sobie poślubił stem nieobrzemek Filistyńskich. * 1 Sam. 18, 27.

15. Przetoż posłał Izboset, wziął ją od męża, od Faltyela, * syna Laisowego. * 1 Sam. 26, 44

16. Tedy szedł z nią mąż iéy, a idąc za nią, płakał iéy aż do Bachurym; i rzekł do niego Abner: Idź, a wróć się; i wrócił się.

V. 17. Uczynił potym Abner rzecz

do starszych Izraelskich, mówiąc: Przeszłych czasów szukaliście Dawida, aby był Królem nad wami.

18. Przetoż teraz uczynicie tak; bo Pan rzekł o Dawidzie, mówiąc: Przez rękę Dawida, sługi mego wybawię lud mój Izraelski z ręki Filistyńskię, i z ręki wszystkich nieprzyjaciół jego.

19. Toż też mówił Abner i do Beniamińczyków. Potym odszedł Abner, aby mówił z Dawidem w Hebronie wszystko, co dobrego było w oczach Izraela, i w oczach wszystkiego domu Benjaminowego.

20. Gdy tedy przyszedł Abner do Dawida do Hebronu, a z nim dwadzieścia mężów, sprawił Dawid na Abnera, i na mężę, którzy z nim byli, ucztę.

21. Irzekł Abner do Dawida: Wstań, a pójdę, abym zebrał do Króla, pana mego, wszystkiego Izraela, którzy z tobą uczynią przymierze; a będziesz królował nad wszystkimi, iako żąda dusza twoja. A tak odprawił Dawid Abnera, który odszedł w pokoiu.

VI. 22. A oto, słudzy Dawidowi i Ioab wracali się z woyny, korzyści wielkie z sobą prowadząc; ale Abnera już nie było u Dawida w Hebronie; bo go był odprawił, i odszedł był w pokoiu.

23. Ioab tedy i wszystko woysko, które z nim było, przyszli tam; i dano znać Ioabowi, mówiąc: Był tu Abner, syn Nerów, u Króla; ale go odprawił, i odszedł w pokoiu.

24. Przetoż wszedłszy Ioab do Króla, rzekł: Cóżes uczynił? Oto, przyszedł był Abner do ciebie; przecześ go puścić, aby zaś odszedł?

25. Znasz Abnera, syna Nerowego, gdyż przyszedł, aby cię zdradził, i żeby wiedział wyście twoie, i wescie twoie, aby się wywiedział o wszystkiem, co ty czynisz.

26. Tedy odszedłszy Ioab od Dawida, wyprawił posły za Abnerem, którzy go wrócili od studni Syra, o czém Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebronu, odwiódł go Ioab w pośróż bramy, * aby z nim po cichu (osobno)

mówił; i przebił go tam pod piątę żebro, że umarł dla krwi Asaela, brata swego. ^{* 1 Król. 2, 5.}

28. Co gdy potym usłyszał Dawid, rzekł: Nie iestem winien, ani królestwo moje, przed Panem aż na wieki krwi Abnera, syna Nerowego.

29. Niechay przyydzie na głowę Ioabowę, i na wszystek dom oycy jego, i niech nie ustaie z domu Ioabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowny, i okiui chodzący, i od miecza upadający, i nie mający chleba.

30. A tak Ioab i Abisai, brat jego, zabili Abnera, przeto * iż on też był zabił Asaela, brata ich, w bitwie u Gabaonu. ^{* 2 Sam. 2, 23.}

VII. 31. Rzekł potym Dawid do Ioaba i do wszystkiego ludu, który był z nim: Porozdzieraycie odzienia wasze, * a opaszcie się w wory, i płaczcie nad Abnerem. A Król Dawid szedł za marami. ^{* 2 Sam. 1, 11. r. 13, 31.}

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebronie, podniósł Król głos swój, i płakał nad grobem Abnerowym; płakał też wszystek lud.

33. A tak lamentując Król nad Abnerem, rzekł: Izali tak miał umrzeć Abner iako umiera niktzemnik?

34. Ręce twoje nie były związane, a nogi twoje nie były pętami obciążone; poległes iako ten, który pada przed synami niezbożnymi. Tedy tym więcej wszystek lud płakał nad nim.

35. Potym przyszedł wszystek lud prosić Dawida, aby iadł chleb, gdy ieszcze był iasny dzień: ale przysiągł Dawid, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, iezli przed zaściem słońca skosztuję chleba, albo czego innego.

36. Co gdy wszystek lud obaczył, podobało się im to; a wszystko cokolwiek czynił Król, podobało się w oczach wszystkiego ludu.

37. I poznał wszystek Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskię zabity był Abner syn Nerów.

38. I rzekł Król do sług swoich: Aza nie wiecie, że Hetman, a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu?

39. A iam dziś iako nowy, i dopiero pomazany Król; ci zasię mężowie synowie Sarwii, sroźsi są

niżli ia; niechże odda Pan czynią-
cemu złe według złości iego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izboseta zabito. 1—8. II. Zamordowania zemścił się Dawid. 9—12.

A usłyszawszy Izboset, syn Saulów, że poległ Abner w Hebronie, zemdlaly ręce iego, i wszystek Izrael był przestraszony.

2. Miał też syn Saulów dwu mężów Hetmanów nad hufami, imię iednego Baana, a imię drugiego Rechab, synowie Remmona Berotczyka z synów Beniaminowych; bo też Berod policzon był w Beniaminie.

3. Uciekli tedy Berotczykowie do Getaim, i byli tam przychodniami aż do onego dnia.

4. A Ionatan syn Saulów miał iednego syna chromego na nogi, (bo gdy miał pięć lat, a przyszła wieść o śmierci Saulowéy, i Ionatanowéy z Iezreel, * wziąwszy go mamka iego uciekała, a gdy prędko uciekała, upadł i ochramiał,) a imię ** iego Mefiboset. * 1 Sam. 31, 2. ** 2 Sam. 9, 3.

5. Poszli tedy synowie Remmona Berotczyka, Rechab i Baana, i weszli, gdy był naygorętszy dzień, do domu Izboseta, który spał na łóżku w południe.

6. Ci tedy weszli w dom iego, iakoby kupować zboża; tamże go przebili pod piątę żebro Rechab i Baana, brat iego, i uciekli.

7. Bo gdy byli weszli w dom, a on spał na łóżku swém w pokoiu, kędy legal, tedy go przebili, i zabili go, a uciawszy głowę iego, wzięli ją, i poszli drogą puszczy przez całą onę noc.

8. I przynieśli głowę Izbosetowę do Dawida do Hebronu, i rzekli do Króla: Oto, głowa Izboseta, syna Saulowego, nieprzyjaciela twego, który szukał duszy twoiéy, a dał Pan Królowi, panu memu, pomstę dzisiaj nad Saulem i nad nasieniem iego.

II. 9. Tedy odpowiedział Dawid Rechabowi i Baanie, bratu iego, synom Remmona Berotczyka, i rzekł do nich: Żywie Pan, który wybawił duszę moję ze wszego ucisku;

10. Iezlim onego, który mi * oznaymił, mówiąc: Oto umarł Saul, (choć

mu się zdało, że wesolą nowinę przynieśli,) poimawszy zabił w Sycelegu, który rozumiał, że mu miał dać zapłatę za poselstwo iego. * 2 Sam. 1, 15.

11. Iako daleko wzięły ludzic niepobożne, gdyż zabili męża sprawiedliwego w domu iego, na łóżu iego? A teraz, izali nie mam szukać krwi iego z ręki waszéy, i wygładzić was z ziemi?

12. A tak rozkazał Dawid sługom, i zabili ie, a obciawszy ręce ich, i nogi ich, zawiesili ie nad stawem w Hebronie: ale głowę Izbosetowę wziąwszy pogrzebłi w grobie * Abnerowym w Hebronie. * 2 Sam. 3, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Dawid przytęty za Króla od wszystkiego Izraela 1—5. II. wziął zamek Syon 6—10. III. Poselstwo od Króla Hyrama do niego 11. 12. IV. Poinułe żony, i z nimi dzieć płodzą 13—16. V. Poraził po dwa kroć Filistyny 17—25.

Zeszły się tedy wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebronu, i rzekły mówiąc: Oto, my iestśmy * kość twoia i ciało twoie.

* 1 Kron. 11, 1.

2. A przeszłych czasów, gdy Saul był Królem nad nami, tyś wywodził i przywodził Izraela. Nad to rzekł Pan do ciebie: Ty będziesz wodzem nad Izraelem. * Ps. 78, 71.

3. A tak wszyscy starsi Izraelscy przyszli do Króla do Hebronu; i uczynił z nimi Król Dawid przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem.

4. Trzydzieści lat było Dawidowi, gdy począł królować, a królował przez czterdzieści * lat. * 1 Król. 2, 11.

5. W Hebronie królował nad Iudą * przez siedm lat i przez sześć miesięcy, a w Ieruzalem królował przez trzydzieści i trzy lata nad wszystkim Izraelem i nad Iudą. * 1 Król. 2, 11.

II. 6. A tak poszedł Król i mężowie iego do Ieruzalem przeciw Iebuzeczykowi mieszkającemu w onéy ziemi, który rzekł do Dawida, mówiąc: Nie wnidziesz sam, aż zniesiesz ślepe i chrome, iakoby mówili: Nie wnidzie tu Dawid.

7. Wszakże wziął Dawid zamek Syoński, a toć iest miasto Dawidowe.

8. Bo rzekł był Dawid onego dnia:

Ktobykolwiek * zabił Iebuzeczyka, a wszedłby na rynnny, a pobił te ślepe i chrome, które ma w nienawści dusza Dawidowa, postanowią go Hetmanem. Dlategoż mawiano: Ślepy i chromy ** nie wnidzie do tego domu. * 1 Kron. 11, 6. ** 3 Moy. 21, 18.

9. I mieszkał Dawid na onym zamku a przezwał go miastem Dawidowém, i pobudował ie Dawid wszędy w koło od Mello, i wewnątrz.

10. A Dawid idąc postępował i roś; bo Pan Bóg zastępów był z nim.

III. 11. Tedy posłał * Hynam, Król Tyrski posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i cieśle, i kamienniki, i murarze, którzy zbudowali dom Dawidowi. * 1 Kron. 14, 1.

12. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan za Króla nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo iego dla ludu swego Izraelskiego.

IV. 13. I napoimował sobie Dawid ieszcze więcéy żalóznice i żon z Ieruzalem, przyszedłszy * z Hebronu, a narodziło się więcéy Dawidowi synów i córek. * 2 Sam. 3, 3. 4.

14. A teć są * imiona tych, którzy mu się urodzili w Ieruzalem: Samma, i Sobab, i Natan ** i Salomon, * 1 Kron. 3, 5. ** Łuk. 3, 27.

15. I Ibchar, i Elisua, i Nefeg, i Iafia.

16. I Elisama, i Eliada, i Elifelet.

V. 17. A uslyszawszy * Filistynowie, że pomazano Dawida za Króla nad Izraelem, ruszyli się wszyscy Filistynowie, żeby szukali Dawida, co gdy uslyszal Dawid, ustąpił na zamek. * 1 Kron. 14, 8.

18. Tedy Filistynowie przyciągnąwszy, rozpostarli się w dolinie Rafaim.

19. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść * przeciwko Filistynom? podaszli ie w ręce moje? Odpowiedział Pan Dawidowi: Idź; bo pewnie podam Filistyny w ręce twoie. * 1 Sam. 23, 2.

20. A tak przyciągnął Dawid do Baal Perazym, i * poraził ie tam Dawid, i rzekł: Rozerwał Pan nieprzyiacioły moje przedemną, iako się rozrywaią wody. Przetóż nazwał imię mieysca onego Baal Perazym. * Izai. 28, 21.

21. I zostawili tam ryte swe obra-

zy, które popalił * Dawid i mężowie iego. * 1 Kron. 14, 12.

22. Znowu ieszcze przyciągnęli Filistynowie, i rozpostarli się w dolinie Rafaim.

23. I pytał się Dawid Pana, który odpowiedział: Nie póydziesz przeciwko nim; ale ie obtoczywszy z tyłu natrzesz na nie przeciwko morwom.

24. A gdy uslyszysz, iż zasumią wierzchy morwów, tedy się ruszysz, gdyż na ten czas póydzie * Pan przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie. * Ps. 59, 11. Mich. 2, 13.

25. I uczynił Dawid tak iako mu rozkazał Pan, a poraził Filistyny od Gabaa, aż kędy chodzą do * Gazer. * Ioz. 16, 10.

ROZDZIAŁ VI.

I. Dawid skrzynię Bożą do Ieruzalem przeprowadza 1—5. II. Oza, który się ię dotknął, nagle zabity 6. 7. III. Zostawia ią u Obededoma, 8—11. IV. zład ią potem do miasta swego z ożarą i z weaselem przeprowadził. 12—15. V. Michol go gromi 16—22. VI. a za to się nieplodną stawa 23.

Nadto zebrał ieszcze Dawid wszystkich * przebranych z Izraela trzydzieści tysięcy. * 1 Kron. 13, 5.

2. A ruszywszy się, szedł Dawid i wszystek lud, który był przy nim z Baala Iudowego, aby przenieśli ztamąd skrzynię Bożą, przy której wzywano imienia Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach, którzy są na niéy.

3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, wzięwszy ią * z domu Abynadabowego, który iest w Gabaa; lecz Oza i Achyo, synowie Abynadabowi, prowadzili on wóz nowy. * 1 Sam. 7, 1.

4. I wzięli ią z domu Abynadaba, który był w Gabaa, a szli z skrzynią Bożą; lecz Achyo szedł przed skrzynią.

5. Dawid zaś i wszystek Izrael grali przed Panem na wszelakich instrumentech z cedrowego drzewa, na harfach i na skrzypicach, i na bębniech, i na piszczałkach, i na cymbalech.

II. 6. A gdy przysli do gumna Nachonowego, ściągnął Oza rękę swoją ku skrzyni Bożej, i zadzierzał * ią; bo woły były wystąpiły z drogi: * 1 Kron. 13, 9. 10.

7. Przetóż rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił * go tam Bóg dla

śmiałości, i tamże umarł przy skrzyni Bożey.

* 4 Moy. 4, 15, 16.

III. 8. I zafrasował się Dawid, że Pan srodze zaraził Ozę, i nazwał miejsce ono Perezosa aż do dnia tego.

9. A tak uląkł się Dawid Pana dnia onego, i mówił: Iakoż wnidzie do mnie skrzynia Pańska?

10. Przetoż niechciał Dawid wprowadzić do siebie skrzynię Pańską do miasta swego, ale ją kazał wprowadzić w dom Obededoma Getteyczyka.

11. I została skrzynia Pańska w domu Obededoma Getteyczyka przez trzy miesiące, i błogosławił Pan Obededomowi, i wszystkiemu domowi jego.

IV. 12. I oznajmiono Królowi Dawidowi, mówiąc: Błogosławi Pan domowi Obededoma, i wszystkiemu, co ma, dla skrzyni Bożey. Tedy szedłszy Dawid, wziął skrzynię Bożą z domu * Obededoma do miasta Dawidowego z weselem.

* 1 Kron. 15, 25.

13. A gdy ci, którzy nieśli skrzynię Pańską, postąpili na sześć kroków, ofiarował wołu i barana tłustego,

14. I skakał Dawid ze wszystkiży mocy przed Panem, a był Dawid obleczony w Efod lniany

15. A tak Dawid, i wszystek dom Izraelski prowadzili skrzynię Pańską z weselem, i z trąbieniem.

V. 16. I stało się gdy skrzynia Pańska wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając * oknem, a widząc Króla Dawida ze wszystkiży mocy skaczącego przed Panem, wzgardziła go w sercu swoim.

* 1 Kron. 15, 29.

17. A gdy przynieśli skrzynię * Pańską, postawili ją na miejscu swém w pośrodku namiotu, który był dla niego rozbił Dawid, i ofiarował Dawid przed Panem całopalenia i spokojne ofiary.

* 1 Kron. 16, 1.

18. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. I dał między wszystek lud, i między wszystko zgromadzenie Izraelskie, od męża aż do niewiasty, każdemu bochenek chleba ieden, i iednę sztukę mięsa, i lagiew iednę wina.

I odszedł wszystek lud, każdy do domu swego.

20. Potym wrócił się Dawid, aby błogosławił domowi swemu. I wyszła Michol, córka Saulowa, przeciwko Dawidowi, a rzekła: O iakoż chwalebny był dziś Król Izraelski, który się odkrywał dziś przed oczyma służebnic sług swoich, iako się zwykł odkrywać ieden z szalonych!

21. Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed Panem (który mnie raczyé obratł niż oycza twego, i niżeli wszystek dom iego, rozkazując mi, abym był Książęciem nad ludem Pańskim, nad Izraelem,) grałem, i będę grał przed Panem.

22. A im będę podlejszym, niżlim się stał, i uniżenszym w oczach moich, tym u tych służebnic, o których mi powiadasz, będę chwalebniejszy.

V. 23. Przetoż Michol, córka Saulowa, nie miała dziatki aż do dnia śmierci swojej.

ROZDZIAŁ VII.

I. Dawid chce dom Panu budować 1—3. II. Pan to Salomonowi zostawiając, pod jegoż figurą wieczne Pana Chrystusowe królestwo obliczając, 4—17. III. za co Dawid dziękuje 18—24. IV. I o wypełnienie tegoż prosi 25—29.

I stało się, gdy siedział Król * w domu swym, a Pan mu dał odpoczynienie zewsząd od wszystkich nieprzyaciół iego,

* 1 Kron. 17, 1. 2.

2. Że rzekł Król do Natana Proroka: Obacz proszę, ia mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia Boża stoi między kortynami.

3. Tedy rzekł Natan do Króla: Cokolwiek iest w sercu twoim, idź, uczyn; bo Pan iest z tobą.

II. 4. Potym oneyże nocy stało się słowo Pańskie do Natana, mówiąc:

5. Idź a mów do slugi mego Dawida; tak mówi Pan: Izali mi ty zbuduiesz dom ku mieszkaniu?

6. Ponieważem nie mieszkał * w domu ode dnia, którego wywiodł syny Izraelskie z Egiptu, aż do dnia tego, alem chodził w namiocie i w przybytku;

* 1 Król. 8, 16. 1 Kron. 17, 5. 2 Kron. 6, 5. Izal. 66, 1.

7. I wszędzie gdzie chodził ze wszystkimi syny Izraelskimi, izalim

i słowo rzekł któremu z Sędziów Izraelskich, * któremu rozkazał paść lud mój Izraelski, mówiąc: Czemżeście mi nie zbudowali domu cedrowego?

* 1 Kron. 17, 6.

8. Przetoż teraz to powiedz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Iam ciebie * wziął z owczarni od owiec, abyś był wodzem nad ludem moim, nad Izraelem;

* 1 Sam. 16, 12. Ps. 78, 70.

9. I byłem z tobą wszędy, gdziekolwiek chodził, i wygładziłem wszystkie nieprzyjacioly twoie przed tobą, i uczyniłem ci imię wielkie, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

10. I postanowię miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczępię go, iż będzie mieszkał na miejscu śwém, i nie będzie więcéy poruszony, ani go więcéy synowie nieprawości traścić będą, iako przedtym.

11. Ode dnia, któregom postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim; i dam ci odpoczynienie od wszystkich nieprzyjaciól twoich. Przetoż odpowiadać Pan, że on sam tobie dom zbuduie.

12. Gdy się wypełnią dni twoie, i zaśniesz z oycy twoimi, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które wynidzie z żywota twego, a umocnię królestwo iego;

13. On * zbuduie dom imieniowi memu, a Ia utwierdzą stolicę królestwa iego aż na wieki.

* 1 Król. 6, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 39, 4. 5. Ps. 132, 11.

14. Ia mu będę za * oycę, a on mi będzie za syna, który gdy wystąpi, skarzę go rozgą ludzką, i plagami synów człowieczych.

* Żyd. 1, 5.

15. Lecz miłosierdzie moje nie będzie odjęte od niego, iakom ie odjął od Saula, * któregom odrzucił przed twarzą twoją.

* 1 Sam. 15, 26.

16. I będzie utwierdzony dom twój, i królestwo twoie aż na wieki przed tobą, a stolica twoja będzie trwała aż na wieki.

17. Według wszystkich słów tych, i według wszystkiego widzenia tego tak mówił Natan do Dawida.

III. 18. Tedy wszedłszy Król Dawid, usiadł przed obliczem Pańskim, i

rzekł: Cóżem ia iest Panie Boże, i co za dom mój, żeś mię przywiodł aż dotąd?

19. Lecz i to mało było przed oblicznością twoją Panie Boże; aleś téż obietnicę uczynił o domie slugi twego na czas daleki, a to prawie obycaiem ludzkim, Panie Boże!

20. I cóż więcéy ma mówić Dawid przed tobą? albowiem ty znasz sługę twego o Panie Boże.

21. Dla słowa twego, a według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, oznajmiając ie słudze twemu.

22. Przetoż wielmożnym iesteś Panie Boże; bo * niemasz podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie według wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.

* 5 Moy. 3, 24. r. 4, 35. r. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izal. 44, 6. r. 45, 18. Mark. 12, 29.

23. I gdzież iest taki lud na ziemi, iako Izrael? * dla któregoby Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, i uczynił sobie imię, i sprawił wam wielkie i straszne rzeczy w ziemi twojej przed obliczem ludu twego, którzyś sobie wykupił z Egiptu, z pogaństwa i z bogów ich;

* 5 Moy. 4, 7. 5 Moy. 33, 29. Ps. 147, 20.

24. I zmocniłeś sobie lud twój Izraelski, abyć był ludem aż na wieki; a ty Panie stałeś się im za Boga.

IV. 25. Przetoż teraz o Panie Boże, słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu iego, utwierdź aż na wieki, a uczyn tak iakoś mówił,

26. Aby uwielbione było imię twoie aż na wieki, żeby mówiono: Pan zastępów Bogiem nad Izraelem, a dom slugi twego Dawida będzie umocniony przed twarzą twoją.

27. Albowiem ty Panie zastępów, Boże Izraelski, objawiłeś słudze twemu, mówiąc: Dom zbuduie tobie. Przetoż za słuszną rzecz znalazł sluga twój w sercu swoim, aby się modlił tobie tą modlitwą.

28. Teraz tedy Panie Boże, tyś sam Bóg, a słowa twe są * prawda, i rzekłeś do slugi twoiego te dobre rzeczy.

* Ps. 119, 86. Jan. 17, 17.

29. Raczże iuz teraz błogosławić domowi slugi twego, aby trwał na

wieki przed tobą; boś ty Panie Boże rzekł: Że błogosławieństwem twoim będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Dawidowe zwycięstwo nad narody 1—8. II. poselstwo i upominki do niego, 9. 10. III. z których dary i lupy Panu poświęca, 11. 12. IV. przełożone tak świeckie jako i duchowne stanowi 13—18.

I stało się potem, że poraził Dawid Filistyny, * i poniżył ie; a wziął Dawid Meteg Ammah z rąk Filistyńskich. * 1 Kron. 18, 1.

2. Poraził też i Moabity, które pomierzył sznurem, * zrównawszy ie z ziemią, i wymierzył ich dwa sznury na zabicie, a cały sznur na zachowanie przy żywocie; i byli Moabitowie sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki. * 4 Moy. 24, 17.

3. Poraził też Dawid Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby, gdy wyjechał, aby rozprzestrzenił granice swe nad rzeką Eyfrates.

4. I poimał z nich Dawid tysiąc i siedm set iezdnych, a dwadzieścia tysięcy ludu pieszego. I podrznął Dawid żyły wszystkim woźnikom, zachowawszy koni do sta wozów.

5. Przyciągnął tedy Syryczyk z Damaszku na pomoc Hadadezerowi, Królowi Soby, i poraził Dawid Syryczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. I oddził Dawid żołnierzem Syryą Damaską. A tak Syryczycy byli sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki, i bronił Pan Dawida wszędzie, gdziekolwiek się obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadadezerowi, i wniósł ie do Jeruzalem.

8. Przytym z Betachu i z Berotu, miast Hadadezerowych, przyniósł Król Dawid bardzo wiele miedzi.

II. 9. To usłyszawszy Tohy, Król Emat, * iż poraził Dawid wszystko wojsko Hadadezerowe, * 1 Kron. 18, 9.

10. Posłał Tohy, Iorama syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i winaował mu, przeto że zwalczył Hadadezera, i poraził go, (albowiem walczył z Tohym Hadadezer,) i przyniósł z sobą naczynia srebrne, i naczynia miedziane.

III. 11. Które też rzeczy poświęcił Król Dawid Panu z inném srebrem i złotem, które był poświęcił, pobrawszy od wszystkich narodów, które sobie podbił.

12. Iako od Syryczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów, i z lupów Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby.

IV. 13. A tak uczynił sobie Dawid imię, gdy się wrócił, poraziwszy Syryczyki w dolinie * solnéy, gdzie pobił ośmnaście tysięcy ludu. * Ps. 60, 1. 2.

14. Postanowił też straż w Edom, wszystkę ziemię Edomską osadziwszy żołnierzami; i byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi, a bronił Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

15. I królował Dawid nad wszystkim Izraelem, i czynił sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

16. A Ioab, syn Sarwii, był nad wojskiem, a Iozafat, syn Abyludów, Kanclerzem.

17. A Sadok, syn Achytobów, i Achymelech, syn Abiatarów, byli Kaplanami, a Saraia Pisarzem.

18. Banaias też, syn Ioiadów, nad Cheretezykami i * Feletczykami, a synowie Dawidowi byli Książętami. * 1 Kron. 18, 7.

ROZDZIAŁ IX.

I. Dawid Mešobosetowi, synowi Ionatanowemu, wszystkie pola Saulowe przywrócił 1—8. II. a Sybę mu za sprawcę przydał 9—16.

Tedy rzekł Dawid: Iestże ieszcze kto, coby pozostał z domu Saulowego, abym uczynił nad nim miłosierdzie dla Ionatana?

2. I był z domu Saulowego sługa, którego zwano Syba; tego zawołano do Dawida. I rzekł Król do niego: Tyżes iest Syba? A on odpowiedział: Iam iest, sługa twój.

3. Potym rzekł Król: Iestże ieszcze kto z domu Saulowego, abym nad nim * uczynił miłosierdzie Boże? Odpowiedział Syba Królowi: Iest ieszcze syn Ionatanów, ** chromy na nogi. * 1 Sam. 20, 14. ** 2 Sam. 4, 4.

4. I rzekł do niego Król: Gdzieli iest? A Syba odpowiedział Królowi:

Oto, iest w domu Machyra, syna Ammielowego, * w Lodebarze.

* 2 Sam. 17, 27.

5. Przetoż posłał Król Dawid, i wziął go z domu Machyra, syna Ammielowego z Lodebaru.

6. A gdy przyszedł Mefiboset, syn Ionatana, syna Saulowego, do Dawida, upadł na oblicze swe, i poklonił się. I rzekł Dawid: Mefibosecie! Który odpowiedział: Oto, sługa twój.

7. I rzekł do niego Dawid: Nie bój się; bo zapewne uczynię z tobą miłosierdzie dla Ionatana, oycy twego, i przywrócę wszystkie rolę Saula, dziada twego, a ty będziesz iadł chléb u stołu mego zawždy.

8. Tedy ukloniwszy się, rzekł: Cóż iest sluga twój, żeś się obeyrzał na psa zdechłego, iakom ia iest?

II. 9. Zatem wezwał Król Syby, sługi Saulowego, i rzekł mu: Cokolwiek miał Saul i wszystek dom iego, dałem synowi pana twego.

10. Będziesz tedy sprawował rolę iego, ty, synowie twoi, i służy twoi a będziesz dodawał, aby miał chléb syn pana twego, którzyby iadł; ale Mefiboset, syn pana twego, będzie zawždy iadał chléb u stołu mego. A Syba miał piętnaście synów i dwadzieścia sług.

11. I odpowiedział Syba Królowi: Wszystko, co rozkazał Król, pan mój, słuźde swemu, tak uczyni sluga twój, aczkolwiek Mefiboset mógłby iadać u stołu mego, iako ieden z synów królewskich.

12. Miał téż Mefiboset syna malego imieniem Micha, a wszyscy, którzy mieszkali w domu Sybowym, byli sługami Mefibosetowymi.

13. A tak Mefiboset mieszkiał w Ieruzalem; bo on u stołu królewskiego zawždy iadał, a był chromy na obie nodze.

ROZDZIAŁ X.

I Dawid posłał nawiedzać i cieszyć Króla Ammonitekiego Hanona 1. 2. 11. Ten posły iego zelży, 3. 4. III. którego Dawid i z pomocnikami iego poraził 5 — 19.

I stało się potym, że umarł Król synów Ammonowych, a królował Hanon, syn iego, po nim.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię

miłosierdzie * z Hanonem, synem Nahasowym, iako uczynił oycie iego miłosierdzie ze mną. I posłał Dawid ciesząc go przez sługi swe po oycu iego, a tak przyszli słuźdy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych.

* 1 Kron. 19, 2.

II. 3. Ale Książęta synów Ammonowych rzekły do Hanona, pana swego: I mniemasz, żeby to uczciwość czynił Dawid oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli? azaż raczý nie dlatego posłał Dawid sługi swe do ciebie, aby przepatrzyli miasto, i wyszpiegowali ie, aby ie potym zburzyli?

4. A tak wziąwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił im po połowie brody ich, i poobrzymał szaty ich aż do polowy, aż do zadków ich, i puścił ie.

III. 5. A gdy to opowiedziano Dawidowi, posłał przeciwko nim, (ponieważ oni mężowie byli bardzo obelżeni.) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrosną brody wasze, a potym się wróćcie.

6. Widząc tedy synowie Ammonowi, że się zbrydzili Dawidowi, posłali ciż synowie Ammonowi, i namięli za pieniądze Syryczyka z domu Rechob, i Syryczyka w Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od Króla Maacha tysiąc mężów, a od Istoba dwanaście tysięcy mężów. * 1 Kron. 19, c.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Ioaba ze wszystkiém wojskiem ludzi rycerskich.

8. Tedy synowie Ammonowi wyciągnęli, a uszykowali się do bitwy przed samém weściem w bramę; Syryczyk zasię z Soby, i Rechob, i Istob, i Maacha byli osobno w polu.

9. Przetoż widząc Ioab uszykowane woyska przeciwko sobie z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował woysko przeciwko Syryczykom.

10. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaia, brata swego, i uszykował ie przeciwko synom Ammonowym.

11. I rzekł: Ieżli mi Syryczycy będą silnymi, będziesz mi na pomoc, a ieżli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, przyydę na pomoc.

12. Zmacniaj się, a bądźmy mę-

znymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan niech uczyni, co dobrego jest w oczach jego.

13. Nastąpił tedy Ioab, i lud który był z nim, aby zwiódł bitwę z Syryczykami; a oni uciekli przed nim.

14. Tedy synowie Ammonowi uyrzawszy, że uciekali Syryczycey, uciekli i oni przed Abisaim, i weszli do miasta. A Ioab wrócił się od synów Ammonowych, i przyszedł do Jeruzalem.

15. A gdy obaczyli Syryczycey, iż są porażeni od Izraela, zebrał się wespół.

16. I posłał Hadadezer, a wywiódł Syryczyki, którzy byli za rzeką, * i przyciągnęli do Helam, a Sobach, Hetman woyska Hadadezerowego prowadził ie.

17. I oznymiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela, przeprawił się przez Iordan, i przyszedł do Helam, gdzie uszykowawszy woysko Syryczycey przeciw Dawidowi zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryczycey przed Izraelem, i poraził Dawid Syryczyków siedm set wozów, i czterdzieści tysięcy iezdnych; dotego Sobacha, Hetmana woyska ich, ranił, który tamże umarł.

19. A gdy uyrzeli wszyscy Królowie, holdownicy Hadadezerowi, iż porażeni byli od Izraela, uczynili pokóy z Izraelem, i służyli im; i bali się Syryczycey, dawać pomocy na potym synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid dopuścił się cudzołóstwa z żoną Uryaszową, 1—5. II. Uryasz zabici kazni, 6—26. III. a żoną jego pojął, 27.

I stało się * po roku tego czasu, gdy zwykli Królowie wyieżdżać na wojnę, posłał Dawid Ioaba, i sługi swoje z nim, i wszystkiego Izraela, aby puścili syny Ammonowe. I obiegli Rabbę, a Dawid został w Jeruzalem.

* Kron. 20, 1.

2. I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że uyrzał z dachu niewiastę, myjącą się, a ta niewiasta była bardzo piękna na weyrzeniu.

3. Tedy posłał Dawid, pytając się o onę niewieście, i rzekł: Aza to nie Betsabee, córka Eliamowa, żona Uryasza Hetteczyka?

4. Posłał tedy Dawid posły, i wziął ją. Która gdy weszła do niego, spał z nią; * a ona się była oszyściła od nieczystoty swojej, potym wróciła się do domu swego. * 3 Moy. 18, 20.

5. I poczęła ona niewiasta, a posławszy oznymila Dawidowi, i rzekła: lam brzemienną.

II. 6. I posłał Dawid do Ioaba mówiąc: Poślij do mnie Uryasza Hetteczyka. I posłał Ioab Uryasza do Dawida.

7. A gdy przyszedł Uryasz do niego, pytał go Dawid, iakoby się powodziło Ioabowi, i iakoby się powodziło ludowi, i iakoby się powodziło woysku.†

8. Nadto rzekł Dawid do Uryasza: Idź do domu twego, a umy nogi twoie. I wyszedł Uryasz z domu królewskiego, a niesiono za nim potrawy królewskie.

9. Ale Uryasz spał przede drzwiami domu królewskiego ze wszystkimi sługami pana swego, i nie szedł do domu swojego.

10. I opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Nie szedłci Uryasz do domu swego. I rzekł Dawid do Uryasza: Azaż ty nie z drogi przyszedł? przecześ wždy nie szedł do domu twego?

11. I rzekł Uryasz do Dawida: Skrzynia Boża, i Izrael, i Iuda zostawiają w namiociech, a pan mój Ioab, i służy pana mego w polu obozem leżą, a iabym miał wnieść do domu mego, abym iadł, i pił, i spał z żoną swą? Iakoś ty żyw, i iako żywa dusza twoia, żeć tego nie uczynię.

12. Tedy rzekł Dawid do Uryasza: Zostańże tu ieszcze dziś, a jutro cię odprowadzę. I został Uryasz w Jeruzalem przez on dzień, i nazajutrz.

13. Potym go wezwał Dawid, aby iadł i pił przed nim, i upoił go: wszakże wyszedłszy w wieczór, spał na łożu swoim z sługami pana swego, a do domu swego nie wszedł.

14. A gdy było rano, napisał Dawid list do Ioaba, i posłał go przez ręce Uryasza.

15. A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryasza na czele bitwy najszybszy; między tym odstąpcie nazad od niego, aby będąc raniony umarł.

16. I stało się, gdy obległ Ioab miasto, postawił Uryasza na miejscu, kędy wiedział, że byli mężowie najmocniejsi.

17. A wypadłszy mężowie z miasta, ztoczyli bitwę z Ioabem, i poległo z ludu kilka sług Dawidowych, poległ też Uryasz Hetteyczyk.

18. Tedy posłał Ioab, i oznaymił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19. A rozkazał posłowi, mówiąc: Gdy wypowiesz Królowi, co się stało w bitwie,

20. Tedy ieźliby się Król rozgniewał, a rzekłiby: Przeczżeście tak blisko przystąpili do miasta ku bitwie? azażeście nie wiedzieli, iż ciszką z muru?

21. Któż zabił Abymelecha, syna Ierubbesetowego? izali nie * niewiasta, zrzuciwszy nań sztukę kamienia młyńskiego z muru, tak że umarł w Tebes? przeczżeście przystępowali do muru? Tedy rzeczesz: Sługa też twój Uryasz Hetteyczyk poległ. * *1 Sam. 16, 13.*

22. A tak poszedł poseł, a przyszedłszy oznaymił Dawidowi wszystko, z czém go był posłał Ioab.

23. I rzekł on poseł do Dawida: Zmocnili się przeciwko nam mężowie, i wyszli przeciwko nam w pole, a goniliśmy ie aż do samy bramy.

24. Wtym strzelali strzelcy na sługi twoje z muru, i zabito kilka sług królewskich, tamże i sługa twój Uryasz Hetteyczyk poległ.

25. Tedy rzekł Dawid do posła: Tak powiesz Ioabowi: Niechci to serca nie psuie, boć tak miecz to tego, to owego pożera; następnym potężnie na miasto, i zburz ie, a dodawaj serca rycerstwu.

26. A usłyszawszy żona Uryaszowa, iż umarł Uryasz, mąż iéy, płakała męża swego.

III. 27. A gdy wyszła żałoba: Posłał Dawid, i wziął ią w dom swój, i była mu za żonę, i porodziła mu syna. Ale to była złe rzecz, którą uczynił Dawid przed oczyma Pańskimi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Natan Dawida gromi. 1—12. II. On grzech wyznawd, a Prorok mu go odpuszcza. 13. III. i śmierć dzietelęcia opowiada. 14—23. IV. Salomon mu się urodził. 24. 25. V. a Rabba dobyta. 26—30.

Przełoż posłał Pan Natana do Dawida: który przyszedłszy do niego, rzekł mu: Dwamężowie byli wiedzniem mieście, ieden bogaty a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele;

3. A ubogi nie miał iedno owieczkę iedną małą, którą był kupił, i chował ią, aż urosła przy nim, także i przy działkach iego; z bochna iego iadała, i z kubka iego piła, i na łonie iego sypiała, a była mu iako córka.

4. A gdy przyszedł gość do onego męża bogatego, żalował wziąć z owiec swoich albo z wołów swoich, aby nagotował ucztę gościowi, który był do niego przyszedł; ale wziął owieczkę męża onego ubogiego, i nagotował ią mężowi, który był do niego przyszedł.

5. Tedy zapaliwszy się gniewem Dawid na onegoż męża bardzo, rzekł do Natana: Żywie Pan, że godzien śmierci iest mąż, który to uczynił;

6. Owęc tę * nagrodzi czynorako, przeto iż to uczynił, a nie żalował go.

* 2 Moy. 22, 1.

7. I rzekł Natan do Dawida: Tyś iest tym mężem. Takci mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam cię pomazał, abyś był Królem * nad Izraelem, i Iam cię wyrwał z rąk Saulowych; * 1 Sam. 16, 13.

8. A podałem ci dom pana twego, i żony pana twego na łono twoje; nadto oddałem ci dom Izraelski i Iudski, a byłiliby to mało, przydałbym ci był daleko więcej.

9. Czemużes znieważył słowo Pańskie, czyniąc to złe przed oczyma iego? Uryasza Hetteyczyka zabiłeś mieczem, a żonę iego wziąłeś sobie za żonę, a samegoż zabił mieczem synów Ammonowych.

10. Przełoż teraz nie odeydzie miecz z domu twego aż na wieki dlatego, iżes mię znieważył, a wziąłeś żonę Uryasza Hetteyczyka, abyć była za żonę.

11. Tak mówi Pan: Oto, Ia wzbudzę przeciwko tobie złe z domu twego, a pobrawszy żony twe przed oczyma

twemi, dam ie bliźniemu twemu, a będzie iawnie spał z żonami twoiemi.

12. A chociaż to ty uczynił potajemnie; Ia iednak uczynię to przed wszystkim Izraelem, i przed słońcem.

II. 13. Tedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem * Panu. Zaś rzekł Natan do Dawida: Pan też przeniósł grzech twój, nie umrzesz. * Ps. 51, 5.

III. 14. Wszakże iżeś dał przyczynę, aby uragali nieprzyjaciele Pańscy dla tęj sprawy, przetoż syn, któryć się urodził, pewnie umrze.

15. Potym odszedł Natan do domu swego. Wtym zaraził Pan dziecę, które była urodziła żona Uryaszowa Dawidowi, i zwątpiono o nim.

16. Tedy się modlił Dawid Bogu za dziećciem i pościł, a wszedłszy do pokoju, leżał przez noc na ziemi.

17. I przyszli starsi domu iego do niego, aby go podnieśli z ziemi; ale niechciał, i nie iadł z nimi chleba.

18. I stało się dnia siódmego, że umarło dziecę. A obawiali się słudzy Dawidowi, oznaymić mu, iż umarło dziecę, bo mówili: Oto, póki ieszcze dziecę było żywo, mówiliśmy z nim, a nie słuchał głosu naszego, což gdy mu powiemy: Umarło dziecę, dopieroż się będzie trapił?

19. A widząc Dawid, że słudzy iego szeptali z sobą, porozumiał Dawid, iż umarło dziecę. I rzekł Dawid do sług swoich: Albo umarło dziecę? A oni odpowiedzieli: Umarło.

20. Tedy wstawszy Dawid z ziemi, umył się, i namazał się, i odmienił szaty swoje, a wszedłszy do domu Pańskiego, modlił się; potym wróciwszy się do domu swego, kazał sobie dać ięść, i położono przedeń chleb, i iadł.

21. I rzekli słudzy iego do niego: Cóż to iest, což uczynił? Dla dziećcia, póki ieszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecę, wstałeś i iadłeś chleb?

22. A on rzekł: Póki ieszcze dziecę żyło, pościłem i płakałem; bom mówił: Któż wię, nie zniknuli się Pan nademną, że będzie żywo dziecę.

23. Ale teraz, gdy już umarło, przeczżebym miał pościć? Izali ie mogę ieszcze nazad wrócić? Ia

póydę do niego, ale się ono nie wróci do mnie.

IV. 24. I cieszył Dawid Betsabęę, żonę swą a wszedłszy do nięj, spał z nią. I porodziła * syna, i nazwał imię iego Salomon, a Pan go miłował.

* 1 Kron. 3, 5. Matt. 1, 6

25. Przetoż posłał Natana Proroka, i nazwał imię iego Iedydya dla Pana.

V. 26. Potym walczył Ioab przeciw Rabbie synów Ammonowych, i wziął miasta królewskie,

27. A postawszy Ioab posły do Dawida, rzekł: Walczyłem przeciw Rabbie i wziąłem miasto wód.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a położ się obozem przeciwko miastu, i weźmi ie, bym ia snadź nie wziął miasta tego, a przypisanoby zwycięstwo imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystek lud, i ciągnął przeciw Rabbie, i dobywał go, a wziął ie.

30. Wziął też koronę Króla ich z głowy iego, która ważyła talent złota, a kamienie drogic było na nięj, i włożono ią na głowę Dawidowę, a łupów z miasta wyniósł bardzo wiele.

31. Lud też, który był w mieście, wywiódłszy, podał pod piły, i pod brony żelazne, i pod siekiery żelazne, i wegnał ie w piec cegielny. A tak uczynił wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid, i wszystek lud iego do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Amnon zelżył siostrę swą Tamarę 1—22. II. Absalom go u siebie przy dobręj myśli zabił 23—39.

I stało się potym, że Absalom, syn Dawidów, miał siostrę piękną imieniem Tamar, któręj się rozmiłował Amnon, syn Dawidów.

2. I trapił się Amnon tak, że zachorzał dla Tamary, siostry swoięj; bo panna była, i trudno się zdało Amnonowi, aby ięj co miał uczynić.

3. Lecz Amnon miał przyjaciela, którego zwano Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, a ten Ionadab był mężem bardzo mądrym.

4. Który mu rzekł: Czemóż tak schniesz synu królewski ode dnia do dnia? czemuś mi nie oznaymisz? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowa-

łem się Tamary siostry Absaloma, brata mego.

5. I rzekł mu Ionadab: Układź się na łożku twoiém, a uczyni się chorým; a gdy przyydzie oyciec twój, aby cię nawiedził, rzeczesz mu: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moja, i da mi iść, a nagotuię przed oczyma memi potrawę, abym widział a iadł z ręku iéy.

6. Tedy się układował Amnon, zmyślając sobie chorobę. A gdy przyszedł Król nawiedzać go, rzekł Amnon do Króla: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moja, aby zgotowała przed oczyma memi dwa placki, abym iadł z ręku iéy.

7. Przetoż posłał Dawid do Tamary w dom, mówiąc: Idź zaraz do domu Amnona, brata twego, a nagotuy mu potrawę.

8. Przyszła tedy Tamar do domu Amnona, brata swego, a on leżał; a wzięwszy mąki rozmaciła, i uczyniła placki przed oczyma iego, i upiekła je.

9. Potym wzięwszy panewkę, włożyła przedę; ale niechciał iść. I rzekł Amnon: Każcie precz wszystkim odemnie; a tak wyszli wszyscy od niego.

10. Tedy rzekł Amnon do Tamary: Przynies sam tę potrawę do pokoju, abym iadł z ręki twéy. A tak wzięwszy Tamara placki, które nagotowała, przyniosła je przed Amnona, brata swego, do pokoju.

11. A gdy mu podawała, aby iadł, uchwyciwszy ją, rzekł do niéy: Pójdź, leż ze mną, siostra moja.

12. Która mu rzekła: Zaniechay, bracie mój, a nie czyni mi gwałtu, bo się niema dźiać nic takiego w Izraelu; nie czyniże tego szaleństwa.

13. Bo gdzieżbym się obróciła z zelżywością moją? a ty będziesz iako ieden z szalonych w Izraelu. Ale raczej mów proszę z Królem; bo mię nie odmówi tobie.

14. Lecz on niechciał usłuchać głosu iéy; ale zmgłszy ją, uczynił iéy gwałt, * i leżał z nią.

* 1 Moy. 34, 2. 3 Moy. 18, 9.

15. Potym nienawidział iéy Amnon nienawicią bardzo wielką, tak iż większa była nienawisć, którą iéy

nienawidział, niż miłość, którą ją pierwéy miłował. I rzekł iéy Amnon: Wstań, idź precz.

16. Która mu odpowiedziała: Dlatego to większa złość, niż owa, którąś zemną popemnił, że mię wyganiaasz. Ale iéy on nie chciał usłuchać.

17. Owszem zawoławszy chłopca swego, który mu posługował, rzekł: Wywiędźcie tę zaraz precz ode mnie, a zamkni drzwi za nią.

18. (Ale ona miała na sobie pstrą suknią; albowiem w takowych sukniach chadzały córki królewskie panny,) i wywiódł ją precz sługa iego, i zaparł drzwi za nią.

19. Tedy posypała Tamar popiołem głowę swą, a pstrą szatę, która była na niéy, rozdarła, i włożywszy rękę swą na głowę swoię, poszła, a idąc krzyczala.

20. I rzekł do niéy Absalom, brat iéy: Albo Amnon, brat twój, był z tobą? Mileżże, siostra moja; brat twój iest, nie przypuszczay tego do serca swego. A tak mieszkała Tamar będąc opuszczona w domu Absaloma, brata swego.

21. A Król Dawid usłyszawszy o tém wszystkim, rozgniewał się bardzo.

22. I nie mówił Absalom z Amnonem ani źle ani dobrze; bo nienawidział Absalom Amnona, przeto że zgwałcił Tamare, siostrę iego.

II. 23. I stało się po wyściu dwu lat, gdy strzyżono owce Absalomowe w Baalchasor, które iest w Efraim, że wezwał Absalom wszystkich synów królewskich.

24. Bo przyszedł Absalom do Króla i rzekł: Oto teraz strzygą owce słu-dze twemu; niech idzie proszę Król i służy iego z sługą twoim.

25. I rzekł Król do Absaloma: Nie, synu mój; niech teraz nie chodzimy wszyscy, abyśmy cię nie obciążyli. A choć mu przynaglał, nie chciał iść, ale mu błogosławił.

26. Rzekł potym Absalom: Ponieważ ty nie chcesz, niechże idzie proszę z nami Amnon, brat mój. I rzekł mu Król: A pocóżby miał iść z tobą?

27. A gdy nań nalegał Absalom, posłał z nim Amnona, i wszystkie syny królewskie.

28. Tedy przykazał Absalom sługom swoim, mówiąc: Pilnujcie prosię, gdy podweseli serce swoje Amnon winem, a rzekę do was: Biycie Amnona, zabijcież go, nie bójcie się, bom ja wam rozkazał; zmocnicież się, a mężnie sobie pocznicie.

29. I uczynili słudzy Absalomowi Amnonowi, iako im był rozkazał Absalom. Przetoz wstawszy wszyscy synowie królewscy wsiadli każdy na młta swego, i uciekli.

30. Wtym gdy ieszcze byli w drodze, wieść przyszła do Dawida w te słowa: Pozabiał Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani ieden.

31. Tedy wstał Król, i rozdarł szaty swoje, i padł na ziemię, a wszyscy słudzy iego stali około niego, rozdarłszy szaty swe.

32. A ozwawszy się Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, rzekł: Niech nie mówi pan mój, że wszystkie młodzieńce, syny królewskie, pobito; boć tylko syn Amnon zabity, gdyż to w umyśle Absalomowym ułożono było od onego dnia, którego zgwalcili Tamare, siostrę iego.

33. Przetoz teraz niech nie przypuszcza tego Król, pan mój, do serca swego, mówiąc: Wszyscy synowie królewscy polegli, gdyż tylko sam Amnon poległ.

34. Tedy uciekł Absalom; a podniosłszy sługa, który był na straży, oczy swe uyrzał, a oto, lud wielki przychodził drogą, którą chodzono do niego z hoku góry.

35. I rzekł Ionadab do Króla: Owo synowie królewscy idają; wedle słowa slugi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, oto synowie królewscy przyszli, a podniosłszy głosy swe płakali; także i Król, i wszyscy słudzy iego płakali płaczem bardzo wielkim.

37. Ale Absalom uciekwszy uszedł do Tolmaia, syna Ammihudowego, Króla Giessur; i żałował Dawid syna swego po one wszystkie dni.

38. A Absalom uciekł, i przyszedł do Giessur, a był tam przez trzy lata.

39. Potym pragnął Król Dawid

widzieć Absaloma; bo już był odżałował śmierci Amnonowey.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dawid za namową niewiasty mądrój dozwoili się wrócić Absalomowi, 1—22. II. a za przyczyną usilną Ioabową przyjął go zaś w łaskę. 23—33.

A porozumiawszy Ioab, syn Sarwii, że się serce królewskie obróciło ku Absalomowi,

2. Posłał Ioab do Tekuy, i wziął ztamtąd niewiastę mądrą, i rzekł do niéy: Proszę zmyśl, iakobys w żalobie była, o oblecz się proszę w szaty żalobne, i nie namazuy się oylekiem, ale bądź iako niewiasta, która przez wiele dni w żalobie chodzi poumarłym.

3. I wpniesz do Króla, a będziesz mówiła do niego w ten sposób; i nauczył iéy Ioab, iako miała mówić.

4. Przetoz mówiła ona niewiasta Tekuitska do Króla, upadłszy obliczem swém na ziemię, a pokłoniwszy się rzekła: Ratus Królu!

5. I rzekł iéy Król: Cóż ci? A ona odpowiedziała: Zaistem ia niewiasta wdowa; bo mi mąż mój umarł:

6. A służebnica twoia miała dwu synów, którzy się powadzili z sobą na polu; a gdy nie był, ktoby ie rozwaździł, ranił ieden drugiego, i zabił go.

7. A oto, powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twoiéy, mówią: Wyday tego, który zabił brata swego, że go * zabiiemy za duszę brata iego, którego zamordował, owszem zgładzimy i dziedzica; a tak zagaszą iskierkę moję, która pozostała, aby nie zostawili mężowi memu imienia i szczątko na ziemi.

* 5 Moy. 24, 17.

8. Tedy rzekł Król do niewiasty: Idź do domu twego, a ia skażę za tobą.

9. I odpowiedziała niewiasta Tekuitska Królowi: Królu, panie mój, niech będzie na mnie ta nieprawość, i na domu oycy mego; ale Król i stolica iego niech będzie niewinna.

10. I rzekł Król: Będzieli kto mówił przeciwko tobie, przywiedz go do mnie, a potym nie tknie się ciebie więcéy.

11. Tedy ona rzekła: Wspomni proszę, Królu, na Pana Boga twego, aby się nie mnożyli mściciele krwi

na zgubę, a nie zgładzili syna mego. I odpowiedział: Żywie Pan, że nie spadnie i najmniejszy włos syna twego na ziemię.

12. Zatym rzekła niewiasta: Niech przemówi proszę służebnica twoja do Króla, pana mego, słowo. A on rzekł: Mów.

13. Rzekła tedy niewiasta: I czemużes umyślił podobną rzecz przeciw ludowi Bożemu? albowiem Król mówi to słowo, iakoby był winny, ponieważ nie chcesz przywrócić Króla wygnańca swego.

14. Wszyscy * umieramy, a iesteśmy iako wody rozlane po ziemi, które nie mogą być zebrane; lecz iemu Bóg nie odiał żywota, ale pewnie umyślił, aby nie wyganiał od siebie wygnańca. * Pa. 89, 49.

15. A teraz, żem przyszła mówić do Króla, pana mego, te słowa, przyczyną iest, że mię przestraszył lud; przetoż rzekła służebnica twoja: Będę teraz mówiła do Króla, snadź co uczyni Król na prozbę służebnicy swojey.

16. Albowiem usłyszysz to Król, i wybawi służebnicę swoję z rąk męża, który wygładzić chce muie, i syna mego spolem, z dziedzictwa Bożego.

17. Rzekła też służebnica twoja: Wzdyc mi będzie słowo Króla, pana mego, ku pociesze; albowiem iako Anioł Boży, tak iest Król, pan mój, słuchając dobrego i złego, a Pan Bóg twój niech będzie z tobą.

18. A odpowiadając Król rzekł do niewiasty: Proszę nie tay przedemną tego, o co cię spytam. I rzekła niewiasta: Mów proszę, Królu, panie mój.

19. Tedy rzekł Król: Izali ty tego wszystkiego nie czynisz z naprawy Ioabowey? I odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Iako żywie dusza twoja, Królu, panie mój, że nie iest można uchylić się ani na prawą, ani na lewą od wszystkiego, co mówił Król, pan mój; albowiem sługa twój Ioab, on mi to rozkazał, i on nauczył służebnicy twoiey tych wszystkich słów.

20. Żem odmieniła sposób téy mowy, sprawił to sługa twój Ioab; lecz pan mój mądry iest, iako iest mądry Anioł Boży, wiedząc wszystko, co się dziecie na ziemi.

21. Przetoż rzekł Król do Ioaba: Otom teraz to uczynił. Idźże a przywróć dziecię me Absaloma.

22. I upadł Ioab obliczem swoim na ziemię, a pokłoniwszy się błogosławił Królowi, i rzekł Ioab: Dziś poznał sługa twój, żem znalazł łaskę w oczach twoich, Królu, panie mój, ponieważ uczynił Król dosyć proźbie slugi swego.

II. 23. Wstał tedy Ioab, a szedł do Giessur, i przywiódł Absaloma do Ieruzalem.

24. I rzekł Król: Niech się wróci do domu swego, ale oblicza mego niech nie widzi. A tak wrócił się Absalom do domu swego, ale oblicza królewskiego nie widział.

25. A nie było męża tak krasnego, iako Absalom we wszystkich Izraelu, coby miał tak wielką chwałę; od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego nie było na nim zmayı.

26. A gdy strzygł głowę swoję, (a zwykł ią na każdy rok strzydz; bo mu ciężała, przetoż ią strzygł,) wazyły włosy głowy iego dwieście sykłów wagi królewskiey.

27. I urodzili się Absalomowi trzcy synowie, i córka iedna, któręy imię było Tamar, która niewiasta była piękna na weyrzeniu.

28. I mieszkał Absalom w Ieruzalem dwa lata, a twarzy królewskiey nie widział.

29. Przetoż posłał Absalom do Ioaba, chcąc go posłać do Króla, ale on nie chciał przyysć do niego; posłał potym powtóre, i nie chciał przyysć.

30. Tedy rzekł do slug swoich: Przepatrzcie rolę Ioabowę podle roli moięy, gdzie ma ięczmień; idźcież a spalcie go ogniem. I zapalili studzy Absalomowi rolę onę ogniem.

31. Zatym wstawszy Ioab, przyszedł do Absaloma w dom, i rzekł do niego: Czemuż studzy twoi spalili rolę moię ogniem?

III. 32. I odpowiedział Absalom Ioabowi: Otom posłał do ciebie, mówiąc: Przyjdź sam, a posłę cię do Króla, abys mówił: Na cóżem przyszedł z Giessur? Lepięy mi było tam ieszczce zostać; przetoż teraz niech oglądam oblicze królewskie; wszak

ieźli iest przy mnie nieprawość, niech mię rozkaże zabić.

33. Tedy przyszedł Ioab do Króla, i oznaymił mu. I przyzwał Absaloma, który przyszedł do Króla, i ukłonił się twarzą swą ku ziemi przed Królem; i pocałował Król Absaloma.

ROZDZIAŁ XV.

I. Absalom przez fortele Królem został 1—9.
II. Przeciwno oycu z ludem się zbuntował. 10—13.
III. Dawid przed nim uciekać musiał 14—37.

I stało się potym, że sobie nasprawił Absalom wozów, i koni, i pięćdziesiąt mężów, którzy chodzili przed nim.

2. I wstawiając rano Absalom stawał podłe drogi u bramy, a każdego męża, mającego sprawę a idącego do Króla na sąd, przyzywał Absalom do siebie, i mówił: Z któregożeś ty miasta? A gdy mu odpowiedział: Z iednego pokolenia Izraelskiego iest sługa twój,

3. Mówił mu Absalom: Oto, sprawa twoia dobra iest, i sprawiedliwa; ale niemasz, ktoby cię wysłuchał u Króla.

4. Nadto mówił Absalom: O ktoby mię postanowił sędzią w téy ziemi! aby do mnie chodził każdy, któryby miał sprawę u sądu, dopomógłbym mu do sprawiedliwości.

5. A gdy kto przystąpił, i ukłonił mu się, ścigał rękę swą, a uiawszy go, całował go.

6. A toć czyniwał Absalom wszystkimu Izraelowi, który przychodził na sądy do Króla, i ukradał Absalom serca mężów Izraelskich.

7. I stało się po czterdziestu lat, że rzekł Absalom do Króla: Niech idę proszę, a oddam ślub mój w Hebronie, którym poślubił Panu.

8. Albowiem ślub poślubił sługa twój, kiedym mieszkał w Giessur Syryjskim, * mówiąc: Ieźliże mię zasie kiedy przywróci Pan do Ieruzalem, tedy służyć będę Panu.

* 2 Sam. 13, 37.

9. I rzekł mu Król: Idź w pokoiu. A on wstawszy poszedł do Hebronu.

II. Tedy rozstał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izraelskie, aby rzekli: Skoro usłyszycie

głos trąby, mówcież: Króluie Absalom w Hebronie.

11. A z Absalomem poszło było dwieście mężów z Ieruzalem zaproszonych, którzy szli w prostoci swoiey, niewiedząc o niczem.

12. Posłał téż Absalom po Achytofela Gilonczyka, raycę Dawidowego, aby przyszedł z miasta swego Gilo, gdy miał sprawować ofiary. I stało się sprzysiężenie wielkie; a lud się schodził, i przybywało go Absalomowi.

13. Potym przyszedł poseł do Dawida, mówiąc: Obróciło się * serce mężów Izraelskich za Absalomem.

* Ps. 3, 1.

III. 14. Tedy rzekł Dawid do wszystkich sług swoich, którzy z nim byli w Ieruzalem: Wstańcie, a uciekajmy; inaczey nieuszlibyśmy przed twarzą Absalomową. Spieszcież się, aza nydziem, by się snadź nie pośpieszył, a nie zaiechał nas, i nie obalił na nas złego, i nie wysiekl miasta ostrzem miecza.

15. I rzekli słudzy królewscy do Króla: Wszystko, cokolwiek sobie upodoba Król, pan nasz, oto, słudzy twoi.

16. A tak wyszedł Król, i wszystkiek dom iego pieszo; tylko zostawił Król dziesięć niewiast założnic, aby strzegły domu.

17. A gdy wyszedł Król i wszystkiek lud pieszo, stanęli na iednym mieyscu z daleka.

18. Wszyscy téż słudzy iego szli przy nim, i wszyscy Cheretczycy, i wszyscy Feletczycy, i wszyscy Getteczycy, sześć set mężów, którzy byli przyszli pieszo z Get, szli przed twarzą królewską.

19. Tedy rzekł Król do Itai Getteczyka: Czemuż i ty z nami idziesz? Wróć się, a zostań przy Królu; boś ty cudzoziemiec, a nie długo wrócisz się do mieysca twego.

20. Nie dawno przyszedł, a dziśbym cię ruszyć miał, abyś z nami szedł? Gdyż ia idę, sam niewiem dokąd; wróćże się, a odprowadź bracią swoią: niech będzie z tobą miłosierdzie i prawda.

21. Ale odpowiedział Itai Królowi

mówiąc: Żywie Pan, żywie też Król, pan mój, że na którémkolwiek mieyscu będzie Król, pan mój: choć w śmierci, choć w żywocie, tam też będzie sługa twój.

22. I rzekł Dawid do Itaja: Pójdźże, a przyeźdź. I przeszedł Itai Getteyczyk, i wszyscy mężowie iego, i wszystkie dzieci, które były z nim.

23. Tedy wszystka ziemia płakała głosem wielkim, i wszystek lud, który przechodził. A tak Król przeszedł przez potok * Cedron, a wszystek lud przeszedł przeciw drodze ku puszczy.

* Iam. 18, 1.

24. A oto i Sadok i wszyscy Lewitowie byli z nim, niosąc skrzynię przymierza Bożego, i postawili skrzynię Bożą; szedł też Abiatar, aż wszystek on lud przeszedł z miasta.

25. I rzekł Król do Sadoka: Odniesz zasię skrzynię Bożą do miasta. Jeżeli znajde łaskę w oczach Pańskich, przywróci mię zasię, a ukaże mi ją, i przybytek swój.

26. Ale jeżeliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ja, niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

27. Nadto rzekł Król do Sadoka Kapłana: Izaliś nie iest * Widzącym? Wróćże się do miasta w pokoiu, i Achymaas, syn twój, i Ionatan, syn Abiatarów, dway synowie wasi, z wami.

* 1 Sam. 9, 9.

28. Oto, ja pomieszkam w równiach na puszczy, póki nie przyydzie od was poselstwo dawaiać mi znać.

29. A tak odprowadzili zasię Sadok i Abiatar skrzynię Bożą do Ieruzalem, i zostali tam.

30. Ale Dawid szedł na górę oliwną, wstępując i płacząc, mając głowę przykrytą, i idąc bosy; wszystek też lud, który z nim był, zakryli każdy głowę swoię, a szli wstępując i płacząc.

31. Tedy dano znać Dawidowi, mówiąc: Achytofel iest z tymi, którzy się zbuntowali z Absalomem. I rzekł Dawid: O Panie, proszę, obróć w głupstwo radę Achytofelowę.

32. I stało się, gdy Dawid przyszedł aż na wierzech góry, aby się tam pomodlił Bogu, oto, potkał się z nim Chusai Arachyta, miawszy rozdarte szaty swe, a proch na głowie swoięy.

33. I rzekł mu Dawid: Jeżeli pódziesz ze mną, będziesz mi ciężarem;

34. Ale jeżeli się do miasta wrócisz, a rzeczesz do Absaloma: Królu, służą twoim będę, bom był służą oycy twego zdawna, ale teraz iam służą twoim: tedy mi obrócisz wniwec radę * Achytofelowę.

* 2 Sam. 17, 7.

35. Ażab tam nie będzie z tobą Sadoka i Abiatar, Kapłanów? Przetoż cokolwiek usłyszysz z domu królewskiego, oznaymisz Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom.

36. Są też tam z nimi dwa synowie ich, Achymaas, syn Sadoków, i Ionatan, syn Abiatarów, przez które dacie mi znać o wszystkiém, co iedno usłyszycie.

37. Szedł tedy Chusai przyiaciel Dawidów do miasta, a Absalom też wiechał do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Syba fałszywie oskarżywszy pana swego Mefiboseta 1—3. II. otrzymał majątność iego. 4. III. Semei zlorzeczy Dawidowi 5—13. IV. Chusai na zdradzie z Absalomem przestawa. 14—19. V. Za radą Achytofelową Absalom z zalóznicami oycowskiemi nierząd plodził. 20—22.

A gdy Dawid zszedł trochę z wierchu góry, oto Syba, sługa Mefibosetów, zaszedł mu w drogę z parą osłów osiodlanych, na których było dwieście chlebów, i sto wiązanek rozynków, i sto wiązanek fig, i łągiew wina.

2. Tedy rzekł Król do Syby: Na cóż to? I odpowiedział Syba: Osłowie ci dla czeladzi królewskiéy, aby na nich iędziła, a chleb i figi aby iedli słudzy, a wino, aby pił, ktoby ustał na puszczy.

3. I rzekł mu Król: A gdzież iest syn pana twego? I odpowiedział Syba * Królowi: Oto został w Ieruzalem; albowiem mówił: Dzisiaj mi przywróci dom Izraelski królestwo oycy mego.

* 2 Sam. 19, 17.

II. 4. Zatym rzekł Król do Syby: Oto, twoie iest wszystko, cokolwiek miał Mefiboset. I rzekł Syba, pokłon uczyniwszy: Niech znajde łaskę przed oczyma twemi Królu, panie mój.

III. 5. I przyszedł Król Dawid aż do Bahurym, a oto, ztamtąd mąż wyszedł z rodu domu Saulowego, a imię

iego było * Semei, syn Giery, który wyszedłszy, idąc złorzeczył.

* 2 Sam. 19, 16. 1 Król. 2, 8.

6. A * ciskał kamieniami na Dawida, i na wszystkie sługi Króla Dawida, choć wszystek lud, i wszystko rycerstwo szło po prawej stronie jego, i po lewej stronie jego.

* 2 Moj. 22, 28.

7. I tak mówił Semei, złorzeczając mu: Wynidź, wynidź mężu krwi, i mężu niezbożny.

8. Obrócił na cię Pan wszystkie krew domu Saulowego, na któregoś miejscu królował, a podał Pan królestwo w ręce Absaloma, syna twego; a otoś ty we złém twoim, boś jest mężem krwi.

9. I rzekł * Abisai, syn Sarwii, do Króla: Czemuż złorzeczy ten zdechły pies Królowi, panu memu? Niech idę prosię, a utnę głowę jego.

* 2 Sam. 19, 21.

10. Ale Król rzekł: Cóż wam do tego, synowie Sarwii, że złorzeczy? Ponieważ mu Pan rzekł: Złorzecz Dawidowi, i któżby śmiał * rzec: Czemu tak czynisz?

* Job. 9, 12. r. 11, 10.

11. Nadto rzekł Dawid do Abisaiego i do wszystkich sług swoich: Oto, syn mój, który wyszedł z żywota mego, szuka duszy mojej, iakoż daleko więcéj teraz syn lemini? Zaniechajcie go, niech złorzeczy; boś mu Pan rozkazał.

12. Snadź weyrzy Pan na utrapienie moje, a odda mi Pan dobrém za złorzeczenie jego dzisiejsze.

13. A tak szedł Dawid, i mężowie jego drogą, a Semei szedł stroną góry przeciwko niemu, a idąc złorzeczył, i ciskał kamieniami przeciw niemu, i miotał prochem.

IV. 14. I przyszedł Król ze wszystkim ludem, który był przy nim spracowany, i tamże odpocynał.

15. Lecz Absalom i wszystek lud mężów Izraelskich, przyszli do Jerozalem, także i Achytofel z nim.

16. A gdy przyszedł Chusai Arachyta, przyjaciel Dawidów, do Absaloma, rzekł Chusai do Absaloma: Niech żywie Król, niech żywie Król;

17. Tedy rzekł Absalom do Chusaia: A także to miłość twoja ku

przyjacielowi twemu? przeczesz nie szedł z przyjacielem twoim?

18. Odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie; ale którego obrał Pan, i lud ten, i wszyscy mężowie Izraelscy, tego będę, i z nim zostanę.

19. Dotego, komuż ja będę służył? izali nie synowi jego? Iakom służył ocyu twemu, tak będę i tobie.

V. 20. Rzekł potym Absalom do Achytofela: Radźcież, co mamy czynić?

21. Odpowiedział Achytofel Absalomowi: Wnidź do założnic ocy twego, które zostawił, aby strzegły domu; a usłyszawszy wszystek Izrael, żeś się omierzył ocyu twemu, zmocnią się ręce wszystkich, którzy są z tobą.

22. Przetóż * rozbili Absalomowi namiot na dachu. I wszedł Absalom do założnic ocy swego przed oczyma wszystkiego Izraela.

* 2 Sam. 12, 11.

23. A rada Achytofelowa, którą dawał, była na on czas w takiéj wadze, iakoby się kto radził Boga. Takować była wszelka rada Achytofelowa, iako u Dawida, tak u Absaloma.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Radę Achytofelową przeciw Dawidowi 1—4. II. rozserwawszy Chusai 5—14. III. Dawida przestrzegł. 15—22. IV. Zaczynam się Achytofel obiesił 23. V. a Absalom szedł za oycem w pogon. 24—9.

Nadto rzekł Achytofel do Absaloma: Niech proszę wybiorę dwanaście tysięcy mężów, a wstawszy będągoni Dawida téj nocy;

2. I przypadnę nań, pokąd iest spracowany i zemdlonych rąk, a ztrwożę go, i uciecze wszystek lud, który iest z nim, a zabieję Króla samego.

3. A tak przywrócę wszystek lud do ciebie; bo iakoby się wszyscy ku tobie nawrócili, gdy zabieję tego męża, którego ty szukasz, a wszystek się lud uspokoi.

4. I spodobało się to Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelskim.

II. 5. Iednak rzekł Absalom: Zawołay rychło i Chusaia Arachyty, abyśmy usłyszeli, co on téż powie.

6. A gdy przyszedł Chusai do Absaloma, rzekł Absalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achytofel, ma-

myli uczynić według rady jego, czyli nie? i ty powiedz.

7. Tedy odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie dobra iest rada, którą teraz dał Achytofel.

8. Nadto rzekł Chusai: Świadomeś oycza twego i mężów jego, iż są mężni, i serca zaiuszonego, iako niedźwiedzica osierociała w polu; do tego oyciec twój iest mąż waleczny, i nie będzie nocował z ludem.

9. A podobno i teraz się kryje w iakiéy iaskini, albo na którémkolwiek miejscu. I stałoby się, iezliżby kto z twoich poległ na tym początku, żeby każdy, ktoby o tém usłyszał, rzekł: Stała się porażka w ludu, który szedł za Absalomem.

10. Tedy i najmężniejszy, którego serce iako serce lwie, bardzo osłabiecie; bo wie wszystek Izrael, że mężnym iest oyciec twój, i mężni wszyscy, którzy są z nim.

11. Aleć radzę, aby się do ciebie całe zebrał wszystek Izrael od Dan aż do * Beerseba, iako piasek, który iest przy morzu w mnóstwie, a ty żebys osobą swą szedł na wojnę.

* Ozu. 1, 10.

12. A tak pociągniemy przeciwko niemu, na którémkolwiek miejscu naleziony będzie, i przypadniemy nań, iako pada rosa na ziemię, i nie zostanie z niego, to iest, z tych wszystkich mężów, którzy są z nim, ani ieden.

13. A iezliżby do którego miasta uszedł, tedy znieśie wszystek Izrael do onego miasta powrozy, a pociągniemy ie aż do potoka, tak iż tam nie będzie nalezion ani kamyk.

14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza iest rada Chusaiego Arachyty, niż rada Achytofelowa. Albowiem Pan * był postanowił, aby rozerwana była rada Achytofelowa, która była dobra, a tak aby przywiódł Pan złe na Absaloma.

* 2 Sam. 15, 31. Izai. 8, 10.

III. 15. I oznaymił * Chusai Sadowi i Abiatarowi, Kapłanom: Tak a tak radził Achytofel Absalomowi, i starszym Iraelskim; alem ia tak a tak radził.

* 2 Sam. 15, 32. 36.

16. Teraz tedy pošlicie co rychléy, a oznaymicie Dawidowi, mówiąc: Nie

zostaway téy nocy w równinach puszczy; ale bez odwołki przejdź, by snadź nie był pożarty Król, i wszystek lud, który iest z nim.

17. A Ionatan i Achymaas stali u studni Rogiel: i poszła dziewczka, a oznaymiła im, aby poszli, i odnieśli to Królowi Dawidowi; bo się nie śmieli ukazać, ani wnieść do miasta.

18. Wszakże obaczył ie niektóry sługa, i powiedział Absalomowi. Przetóż poszedłszy obadwa spieszno, weszli w dom niektórego męża w Bahurym, który miał studnię na dworze swym, i puścili się do niéy.

19. A wziąwszy niewiasta płachtę, rozciągnęła ią na wierzechu studni, i nasypała na niéy krup; a tak się tego nie dowiedziano.

20. Bo gdy przyszli słudzy Absalomowi do onéy niewiasty w dom, rzekli: Gdzie iest Achymaas i Ionatan? odpowiedziała im niewiasta: Przeszli przez rzekę; a poszukawszy ich, i nie znalazłszy, wrócili się do Ieruzalem.

21. A gdy oni odszedli, tedy owi wystąpiwszy z studni poszli, i oznaymili Królowi Dawidowi, mówiąc do niego: Wstańcie, przeprawcie się co rychléy przez wodę; albowiem tak radził przeciwko wam Achytofel.

22. Przetóż wstawszy Dawid, i wszystek lud, który był z nim przepawili się przez Iordan, piérwéy niż się rozedniało, a nie został i ieden, któryby się nie przepawił przez Iordan.

IV. 23. Tedy Achytofel widząc, iż się nie stało podług rady jego, osiadł osła, a wstawszy iechał do domu swego, do miasta swego, a rozprawiwszy dom swój, obiesił się, i umarł, a pogrzebion iest w grobie oycza swego.

V. 24. A Dawid inż był przyszedł do Mahanaim, gdy się Absalom przepawił przez Iordan, on i wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. I przełożył Absalom Amazę, miasto Ioaba, nad wojskiem. * A ten Amaza był synem męża, którego imię było Itra Izraelczyk, który był wszedł do Abigaili, córki Nahasowéy, siostry Sarwii, matki Ioabowéy.

* 2 Sam. 19, 13.

26. I położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. I stało się, gdy przyszedł Dawid do Mahanaim, że Soby, syn Nahasów z Rabby synów Ammonowych, i Machyr, syn Ammielów z Lodebaru, i * Barsylai Galaadezyk z Rogielim,

* 1 Król. 2, 7.

28. Pościel, i miednice, i naczynia zdunskie, i pszenice, i ięczmiony, i mąki i krupy, i boby, i soczewice, i prażma,

29. I miodu, i masła, i owiec, i serów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby iedli; bo mówili: Lud ten głodny iest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Wojsko Absalomowe porażono 1—3. II. On sam uchodząc za włosy na dębie zawisnął, 9—13. III. i od Ioaba zabity iest, 14—30. IV. którego Dawid bardzo żałuje. 31—33.

Tedy obliczył Dawid lud, który miał z sobą, a postanowił nad nimi Hetmany, i Rotmistrze.

2. I poruczył Dawid ludu trzecią część pod rękę Ioabowę, a trzecią część pod rękę Abisaia, syna Sarwii, brata Ioabowego, a trzecią część pod rękę Itaiia Getteyczyka, i rzekł Król do ludu: Wynidę i ia także z wami.

3. Ale lud rzekł: Nie wynidziesz; co ieżlibyśmy my tył podali, oni mało dbać o nas będą, choćby też nas poległa połowa, mało dbać o nas będą; albowiem ty sam iako nas dziesięć tysięcy. Przełoż teraz lepię, abys nam był w mieście na pomocy.

4. I rzekł do nich Król: Co się wam zda dobrego, to uczynię. Tedy stał Król przy bramie a wszystek lud wychodził po stu i po tysiącu.

5. I rozkazał Król Ioabowi, i Abisaiovi, i Itaiowi, mówiąc: Łaskawie mi się obchodźcie z synem moim Absalomem. A wszystek lud słyszał, gdy przykazawał Król wszystkim Hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyciągnął lud w pole przeciw Izraelowi, i zwiedli bitwę w lesie Efraim.

7. Tamże porażon iest lud Izraelski od sług Dawidowych; i stała się tam

porażka wielka dnia onego, a poległo ich dwadzieścia tysięcy.

8. Bo gdy była bitwa rozproszona po wszystkięj ziemi, więcéj las pogubił ludu, niż ich miecz pożarł dnia onego.

II. 9. I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom iechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty a wielki dąb i uwięzła głowa iego na dębie, i zawisł między niebem i między ziemią; ale muł, który był pod nim, wybieżał.

10. Co uyrzawszy mąż niektóry, oznaymił Ioabowi, mówiąc: Otom widział Absaloma wiszącego na dębie.

11. Tedy rzekł Ioab mężowi, który mu to oznaymił: Ieżliś widział, a czemuż go tam nie zabił i nie zrzucił na ziemię? A iabym ci był powinien dać dziesięć srebrników, i ieden pas rycerski.

12. I odpowiedział on mąż Ioabowi: A ia choćbym miał odważonych na rękę mych tysiąc srebrników, nie podniosłbym ręki moięj na syna królewskiego; bośmy słyszeli, gdy przykazał Król tobie i Abisaiovi i Itaiowi, mówiąc: Ochraniajcie wszyscy syna mego Absaloma.

13. Chyba, żebym chciał wdać duszę moię w niebezpieczeństwo; bo nie bywa nic zataiono przed Królem i ty sam byłbyś przeciwko mnie.

III. 14. Tedy rzekł Ioab: Nie będąc się ia tu bawił z tobą; przełoż wzięwszy trzy drzewca w rękę swoię, wraził ie w serce Absalomowe, gdy ieszcze żyw był na dębie.

15. A obskoczywszy Absaloma dziesięć sług, którzy nosili broń Ioabowę, bili, i zabili go.

16. Wtym zatrąbił Ioab w trąbę, i wrócił się lud z pogoni za Izraelem; bo Ioab zatrzymał lud.

17. A wzięwszy Absaloma, wrzucili go w tymże lesie w dół wielki, i nanosili nań bardzo wielką kupę kamienia. Ale wszystek Izrael uciekł, każdy do namiotów swoich.

18. A Absalom wziął był, i wystawił sobie za żywota swego słup, który iest w dolinie królewskięj; bo mówił: Niemiem syna; iednak zostawię pamiątkę imienia mego. Przełoż

nazwał on słup imieniem swoim, który zowią mieysce Absalomowe aż do dzisiejszego dnia.

19. Tedy Achymaas, syn Sadoków, rzekł: Proszę niech idę a oznaymię Królowi ucieszną nowinę iż go wybawił Pan z ręki nieprzyjaciół iego.

20. Ale mu rzekł Ioab: Nie byłbyś wdzięcznym posłem dzisiaj; lecz to opowiesz dnia drugiego, a dziś nie dawaj o tém znać, przeto iż syn królewski zginął.

21. Potym Ioab rzekł do Chusego: Idź, oznaymi Królowi, coś widział. A tak ukłoniwszy się Chusy Ioabowi, bieżał.

22. I mówił powtórę Achymaas, syn Sadoków, i rzekł do Ioaba: Bądź co bądź, proszę niech i ia bieżę za Chusym. I rzekł Ioab: Przeczbyś ty miał bieżeć, synu mój, gdyż niemasz, co byś dobrego zwiastował?

23. I rzekł: Bądź co bądź, pobieżę. I rzekł mu Ioab: Bieźże. A tak bieżał Achymaas prostsza drogą, i uprzędził Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami. I wyszedł stróż na dach bramy na mur, a podniosłszy oczy swe, uyrzał męża iednego bieżącego.

25. Tedy zawoławszy stróż, opowiedział to Królowi. I rzekł Król: Ieźliżec sam iest, dobre poselstwo w uściech iego. A gdy ten spiesznie szedł, i przybliżał się,

26. Uyrzał stróż i drugiego męża bieżącego, i zawołał stróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży sam. I rzekł Król, i ten dobre poselstwo niesie.

27. Nadto rzekł stróż: Zda mi się bieg pierwszego, iako bieg Achymaasa, syna Sadokowego. I rzekł Król: Mąż to dobry, i z dobrém poselstwem idzie.

28. Tedy zawołał Achymaas, i rzekł do Króla: Pokóy; i uklonił się Królowi twarzą swoją ku ziemi, i rzekł: Błogosławiony Pan Bóg twój, któryć podał te mężę, co podnieśli ręce swe przeciw Królowi, panu memu.

29. I rzekł Król: Iakoli się ma syn mój Absalom? Tedy Achymaas odpowiedział: Widziałem zamieszanie wielkie, gdy posyłał sługę kró-

lewskiego Ioab, i mnie, sługę twego; ale nie wiem, co było.

30. Potym rzekł Król: Odstap, a stań tam; a on odstąpiwszy stanął.

IV. 31. A wtym Chusy przyszedł i rzekł: Opowiada się Królowi, panu memu, że cię wybawił Pan dzisiaj z ręki wszystkich, którzy powstali przeciwko tobie.

32. I rzekł Król do Chusego: A iakoli się ma syn mój Absalom? Odpowiedział Chusy: Boday tak byli nieprzyjaciele Króla, pana mego, i wszyscy, którzy powstawiają przeciw tobie na złe, iako syn twój!

33. Tedy się zasmucił Król, i wstał na salę onęj bramy, a płakał, i tak mówił idąc: Synu mój Absalomie, synu mój! Synu mój Absalomie! o bym ia był umarł miasto ciebie! Absalomie, synu mój, synu mój.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dawid płacze Absaloma 1—4. II. Ioab go oto gromi. 5—8. III. Na królestwo od wszystkich przywrócony iest 9—15. IV. Semel go przeprasza 16—23. V. I Moffboset 24—30. VI. Barsylaj go odprawdza. 31—40. VII. a Izrael z Iudą swarzą się. 41—43.

I oznaymiono Ioabowi: Oto, Król płacze i żałuje Absaloma.

2. Przetoż się ono zwycięstwo dnia onego obróciło w płacz wszystkiemu ludowi; albowiem usłyszał lud dnia onego, że mówiono: Żalony iest Król dla syna swego.

3. Zaczym wkradał się lud onego dnia, wchodząc do miasta, iako się więc wkrada lud, który się wstydzi uciekając z bitwy.

4. A Król nakrywszy oblicze swoje, wołał głosem wielkim: Synu mój Absalomie, Absalomie, synu mój, synu mój!

II. 5. Tedy wszedł Ioab do Króla w dom, i rzekł: Zhańbiłeś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoję dzisiaj, i duszę synów twoich, córek twoich, i duszę żon twoich, i duszę założnic twoich,

6. Miłując te, którzy cię mają w nienawiści, a nienawidząc tych, którzy cię miłują. Albowiem pokazałeś dziś, że sobie nie poważasz Hetmanów, i sług twoich; bom doznał tego dziś, że gdyby Absalom był żyw,

choćbyśmy my wszyscy dziś byli pobici, tedyby się to bardzo podobało.

7. Przetoż teraz wstań, wynidź, a mów łagodnie do sług twóich. Boć przez Pana przysięgam, iezli ty nie wynidziesz, że nie zostanie żaden z tobą téy nocy, a będziec to gorzék, niżli wszystko złe, którekolwiek na cię przychodziło od młodości twoięy aż dotąd.

8. Wstał tedy Król, i siadł w bramie; i opowiedziano to wszystkiemu ludowi, mówiąc: Oto Król siedzi w bramie. I przyszedł wszystek lud przed oblicze królewskie; ale Izraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu swego.

III. 9. I stało się, że się wszystek lud sprzeczał z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyjaciół naszych, tenże nas téż wyrwał z Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przecze wy zaniebdywacie przyprowadzić zasię Króla?

11. Przetoż Król Dawid posłał do Sadoka i do Abiatarą, Kapitanów z temi słowy: Powiedzcie starszym Iudskim, mówiąc: Przecze macie być pośledniejszymi w przyprowadzeniu zasię Króla do domu iego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły Króla do domu iego.

12. Braciaście moi, kość moja, i ciałaście moie; przecze tedy macie być pośledniejszymi w przywróceniu Króla?

13. Amazie także powiedzcie: Izaliś ty nie iest kość moja, i ciało moie? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, iezli Hetmanem * woyska nie będziesz przedemną po wszystkie dni, miasto Ioaba. * 2 Sam. 17, 25. r. 20, 4.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów Iudskich iako męża jednego, że posłali do Króla mówiąc: Nawróć się ty, i wszyscy słudzy twoi.

15. Wrócił się tedy Król, i przyszedł aż do Iordanu; a lud Iudski wyszedł był do Galgal, aby zaszedł w drodze Królowi, a przeprowadził Króla przez Iordan.

IV. 16. Pośpieszył się także * Semei, syn Giery, syna Iemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami Iudskimi przeciwko Królowi Dawidowi.

* 2 Sam. 16, 5. 1 Król. 2, 8.

17. A było tysiąc mężów z nim z Beniamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów iego, i dwadzieścia sług iego z nim, i szczęśliwie się przeprawili za Iordan do Króla.

* 2 Sam. 9, 2. r. 16, 1.

18. Przeprawili téż prum, aby przewieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się naylepięć podobało; a Semei, syn Giery, upadł przed Królem, gdy się przeprawiał przez Iordan,

19. I rzekł do Króla: Nie przyczytaj mi, * panie mój, nieprawości, ani wspominaj, co lekkomyślnie uczynił sługa twój onegoż dnia, gdy wyszedł Król, pan mój, z Ieruzalem, aby to miał przypuszczać Król do serca swego;

* 2 Sam. 16, 5.

20. Albowiem zna sługa twój, żem zgrzeszył; a otom dziś przyszedł pierwéy niż kto ze wszystkiego domu Iózefowego, abym zaiechał drogę Królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisai, syn Sarwii, i rzekł: Izaż dlatego nie ma być zabity Semei, że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid: Cóż wam * do tego synowie Sarwii, żeście mi dziś ** przeciwnymi? Izali dziś ma być zabity kto w Izraelu? Bo azaż nie wiem, żem ia dziś został Królem nad Izraelem? * 2 Sam. 16, 10. ** Matt. 16, 23.

23. I rzekł Król do Semeia: Nie umrzesz, i przysiągł mu Król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saulów, wyiechał przeciw Królowi, który ani chędożył nóg swoich, ani czośat brody swoięy, ani prał szat swoich, ode dnia, którego był wyszedł Król, aż do dnia, którego się wrócił w pokoiu.

25. I stało się, gdy zabiezał w Ieruzalem Królowi, rzekł mu Król: Przecześ nie szedł ze mną Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie mój, zdradził mię sługa mój; bo rzekł był sługa twój, osiodlam sobie osła, żebym wsiadłszy nań, ie-

chał z Królem, gdyż iest * chromy sługa twój.

* 2 Sam. 4, 4. r. 9, 3.

27. I oskarżył sługę twego przed Królem, panem moim; ale Król pan mój, iest iako Anioł Boży; przetoż uczyni co dobrego iest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyscy z domu oycy mego byliśmy godni śmierci przed Królem, panem moim, a przecieś ty posadził sługę twego między tymi, którzy iadaia u stołu twego: I cóż ieszcze za sprawiedliwość moia, abym się miał więcęcy uskarżać na Króla?

* 2 Sam. 9, 7.

29. Rzekł mu tedy Król: Cóż masz więcęcy mówić w sprawie twoiéy? Iużem rzekł, ty i Syba, * podzielicie się majątnością.

* 2 Sam. 16, 4.

30. A Mefiboset rzekł do Króla: I wszystko niech weźmie, gdy się tylko wrócił Król, pan mój, w pokoju do domu swego.

VI. 31. Barsylai * też Galaadczyk wyszedłszy z Rogielim, przeprowił się z Królem przez Iordan, aby go przeprowił za Iordan.

* 1 Król. 12, 7.

32. A Barsylai był bardzo stary, mając * osmdziesiąt lat, który podeymował Króla, póki mieszkał w Mahanaim; ** bo był człowiekiem bogatym bardzo.

* Ps. 90, 10. ** 2 Sam. 17, 27.

33. I rzekł Król do Barsylaiego: Pójdź ze mną, a będę cię chował przy sobie w Ieruzalem.

34. Ale Barsylai odpowiedział Królowi: Wieleż iest dni lat żywota mego, żebym miał iść z Królem do Ieruzalem?

35. Osmdziesiąt lat mi dzisiaj; izali mogę rozeznac między dobrym a złym? izali poczucie smak sługa twój w tém, cobym iadł, albo cobym pił? izali słuchać mogę więcęcy głosu śpiewaków i śpiewaczek? a przeczżeby miał być sługa twój ieszcze ciężarem Królowi, panu memu?

36. Ieszcze trochę pójdzie sługa twój za Iordan z Królem; bo czemużby mi miał dawać Król takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sługa twój abym umarł w mieście moiém, przy grobie oycy mego i matki moiéy; ale oto sługa twój Chymham pójdzie z Królem, panem moim,

uczyni mu, co dobrego iest w oczach twoich.

38. I rzekł Król: Niechże ze mną idzie Chymham, a ia mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nadto, cokolwiek żadać będziesz ode mnie, toć uczynię.

39. A gdy się przeprowił wszystek lud przez Iordan, Król się też przeprowił. Tedy pocalował Król Barsylaiego, i błogosławił mu, który się wrócił do mieysca swego.

40. Potym przyszedł Król do Galaal, przyszedł też z nim Chymham. Wszystek też lud Indski przeprowił Króla, także i połowa ludu Izraelskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Izraelscy, zszedłszy się do Króla, mówili do niego: Czemuż cię wykradli bracia nasi, mężowie Iudscy, i przeprowdzili Króla i dom iego przez Iordan, i wszystkie mężę Dawidowe z nim?

42. I odpowiedzieli wszyscy mężowie Iudscy mężom Izraelskim: Przeto, iż nam powinny iest Król. A przeczże się gniewać macie o to? izaliż nam za to iest Król dawa, albo nam iakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie Izraelscy mężom Iudskim, i rzekli: Dziesięć kroć więcęcy mamy do Króla; przetoż i Dawid więcęcy do nas należy, niż do was. Przeczżeście nas lekce poważyli? Azażeśmy my o to pierwey nie mówili, abysmy przeprowdzili Króla swego? Ale srozsza była mowa mężów Iudskich, niż mowa mężów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Seba odwozi Izraelczyki od Dawida, który załóncie zełżone zamknął, 1—3. II. Za Sebą w pogród posłał 4—7. III. gdzie Isab Amazę zrodziłwie zabił, 8—12. IV. i Abelię miasto tak długó obłógnięniem trapił, 13—21. V. aż mu głowę Sebowę z miasta wyrzucóno 22—26.

Tedy się tam poiawił mąż niepobożny, którego zwano Seba, syn Bichry, mąż Iemini. Ten zatrąbił w trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu w Dawidzie, * ani mamy dziedzictwa w synu Isaiego; wróć się każdy do namiotów swoich o Izraelu! * 1 Król. 12, 16.

2. A tak odstąpili wszyscy mężowie Izraelscy od Dawida za Sebą,

synem Bichry; ale mężowie Iudscy trzymali się Króla swego od Iordanu aż do Ieruzalem.

3. I przyszedł Dawid do domu swego w Ieruzalem; a wzięwszy Król dziesięć niewiast założnic, które był zostawił, * aby strzegły domu, oddał je pod straż, i żywił je, ale do nich nie wchodził; i były pod strażą aż do dnia śmierci swojej w wdowim stanie.

* 2 Sam. 16, 16.

II. 4. Potym rzekł Król do * Amazy: Zbierz mi męże Iudskie za trzy dni; ty się też tu staw.

* 2 Sam. 19, 12.

5. A tak poszedł Amaza, aby zebrał lud Iudski; lecz się zabawiał nad czas naznaczony, który mu był naznaczyl.

6. I rzekł Dawid do Abisaiego: Teraz gorzję nam uczyni Seba, syn Bichry, * niż Absalom; przetoż ty weźmi sługi pana twego, a goń go, by snadź nie zbalazł sobie miast obronnych, i nie uszedł z oczu naszych.

* 2 Sam. 15, 15.

7. Tedy wyszli z nim mężowie Ioabowi, i Cheretezycy i Feletczyey, i wszystko rycerstwo, a wyszli z Ieruzalem w pogoń za Sebą, synem Bichry.

III. 8. A gdy byli u wielkiego kamienia, który iest w Gabaon, tedy im Amaza zabieżał. A Ioab miał przepasaną szatę swą, w której chodził, a na nię pas z mieczem przypasany do biodr swoich w pochwach swych, którego snadnie mógł dobyć, i zaś schować.

9. I rzekł Ioab do Amazy: Iakoz się masz bracie mój? I ujął ręką prawą Ioab Amazę za brodę, iakoby go całować miał.

10. Ale Amaza nie postrzegł miecza, który był w ręce Ioabowéy; i przebił go * nim pod piątę żebro, i wylał trzewa iego na ziemię, a tak za iedną raną umarł. A Ioab i Abisai, brat iego, szli w pogoń za Sebą, synem Bichry.

* 1 Król. 2, 5.

11. Tedy stanął ieden nad nim z sług Ioabowych, i rzekł: Ktokolwiek iest życzliwy Ioabowi, a ktokolwiek trzyma z Dawidem, niech idzie za Ioabem.

12. Lecz Amaza walał się w krwi w poróżd drogi. A widząc on mąż, iż się zastanawiał wszystek lud nad

nim, zwlekl Amazę z drogi na pole, i przyrzucił go szatą, gdyż widział, że ktokolwiek szedł mimo niego, zastanawiał się.

IV. 13. A gdy był zwleczony z drogi bieżał każdy mąż za Ioabem, goniąc Sebę, syna Bichry.

14. Który iuż był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izraelskie aż do Abel i Betmaacha ze wszystkimi Berymczykami, którzy się też byli zebrałi, a szli za nim.

15. A gdy się tam ściągnęli, oblegli go w Abeli Betmaacha, i usypali szanice przeciw miastu, tak iż stały przed murem, a wszystek lud, który był z Ioabem, usiłował obalić mury.

16. Wtym zawołała z miasta niekóra niewiasta mądra: Słuchaycie, słuchaycie! rzecchie proszę do Ioaba: Przystąp sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy do nię przystąpił, rzekła mu ona niewiasta: Tyżes iest Ioab? I odpowiedział: Iestem. Tedy mu rzekła: Słuchay słów służebnicy twoięy; i odpowiedział: Słucham.

18. Przetoż rzekła, mówiąc: Powiadano przedtym, mówiąc: * Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi.

* 5 Moy. 20, 11.

19. Iam iest iedno miasto z spokoynych i wiernych w Izraelu, a ty szukasz, abys zatracił miasto i matkę w Izraelu; przeczże chcesz zburzyć dziedzictwo Pańskie?

20. I odpowiedział ię Ioab, mówiąc: Niedaj, niedaj mi tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć ie.

21. Nie taki się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniósł rękę swą przeciw Królowi Dawidowi; wydaycież go samego a odciągnę od miasta. Zatem rzekła niewiasta do Ioaba: Oto głowę iego zrzuca do ciebie z muru.

V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoią, że ściąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzuciłi ją do Ioaba, który zatracił w trąbę, i rozeszli się wszyscy od miasta, każdy do namiotów swoich; Ioab się też wrócił do Króla do Ieruzalem.

23. I był Ioab Hetmanem nad wszystkiem woyskiem Izraelskim, a Bana-

ias, syn Ioiady nad Cheretczykami i nad Feletczykami. * 2 Sam. 8, 16.

24. Adoram był Poborcą, a Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.

25. Seia Pisarzem, a Sadok i Abitar byli Kapłanami.

26. Hyra także Iairczyk był Książęciem u Dawida.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Głód trzyletni śmiercią siedmi synów Saulowych umierzoną, 1—9. II. których ciał Resfa strzegła, 10. III. a Dawid je pogrzebł z kośćcami Saula i Ionatana, 11—14. IV. Cztery bitwy sławne z Filistyny, 15—22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, iednego roku po drugim. Tedy szukał * Dawid oblicza Pańskiego, któremu rzekł Pan: Dla Saula, i dla domu iego krwawego, przeto iż pomordował Gabaonity.

2. Przyzwał tedy Król Gabaonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Izraelskich, ale z ostatków Amorreycyków, którym acz byli synowie Izraelsey * przysięgli, wszakże ie usiłował Saul wyplenić z gorliwości swéy dla synów Izraelskich i ludzkich.) * Ioz. 9, 11.

3. I rzekł Dawid do Gabaonitów: Cóż wam mam uczynić? a czém was ublażyć, abyście błogosławili dzieiectwu Pańskiemu?

4. I odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o srebro ani o złoto z Saulem, i z domem iego, ani o to, żebyśmy zabili kogo w Izraelu. A on rzekł: Cokolwiek rzeczenie, uczynię wam.

5. Którzy rzekli do Króla: Męża, który nas wygubił, i na tém był, aby nas do szczętu wytracił, żeby nas nie zostało we wszystkich granicach Izraelskich,

6. Wydajcie nam siedmi mężów z synów iego, a obiesiemy ie Panu w Gabaa Saula niekiedy wybranego Pańskiego. Tedy rzekł: Wydam.

7. Lecz zfołgował Król Mefibosetowi, synowi Ionatana, syna Saulowego, dla przysięgi * Pańskiej, która była między nimi, między Dawidem i między Ionatanem, synem Saulowym.

* 1 Sam. 18, 3. r. 20, 15. r. 23, 18

8. Ale wziął Król dwu synów Resfy, córki Aie, które porodziła Saulowi, Armoniego i Mefiboseta, i pięci sy-

nów siostry Michole, córki Saulowej, które porodziła Adryelowi, synowi Barsylaia Meholatyckiego,

9. I wydał ie w ręce Gabaonitów, i obiesili ie na górze przed Panem. I umarli oni siedm pospołu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa ięczmiennego.

II. 10. A wzięwszy Resfa, córka Aie, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, aźby na nie kropił deszcz z nieba, i nie dopuszczała ptactwu powietrznemu, padać na nie we dnie, ani zwierzowi polnemu w nocy.

III. 11. Tedy oznaymiono Dawidowi, co uczyniła Resfa, córka Aie, założnica Saulowa.

12. Przetoż szedłszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Ionatana, syna iego, od starszych Iabes Galaadskiego, którzy ie byli ukradli z ulicy Bet-sańskiéy, kędy ie byli * zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy porazili Filistynowie Saula w Gielboe.

* 1 Sam. 31, 10. 12.

13. A tak wziął ztamąd kości Saulowe i kości Ionatana, syna iego; zebrano téż kości obieszonych.

14. I pogrzebli kości Saulowe i Ionatana, syna iego, w ziemi Beniamina w Sela, w grobie Cysa, oycy iego, a uczynili wszystko, co był rozkazał Król; a tak potym ublagany był Bóg ziemi.

IV. 15. I była zasię woyna między Filistynami i Izraelem; i ciągnął Dawid i słudzy iego z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.

16. Tedy Iesbibenob, który był z synów iednego Olbrzyma, (a grot drzewca iego ważył trzy sta syklów miedzi, a miał przypasany miecz nowy) umyślił był zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisai syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetoż przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie pójdiesz więcej z nami na woynę, abyś nie zgasił pochodni Izraelskiéy.

18. I stało się potym, że była znowu woyna w Gob z Filistynami * i zabił Sobochai Husatycki Safa, który był z synów tegoż Olbrzyma. * 1 Kron. 20, 4.

19. Była też jeszcze inna woyna w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Iaare Oregim, * Betlehemyk, brata Goliatowego z Get, którego drzewce u włoczni było iako nawóy tkacki. * 1 Kron. 20, 5.

20. Nadto jeszcze była woyna w Get, kędy był mąż wielkiego wzrostu, mając po sześciu palców u rąk swoich, i po sześciu palców u nóg swoich wszystkich dwadzieścia i cztery, a ten też był synem tegoż Olbrzyma.

21. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, syn Samaa, brata Dawidowego.

22. Ci czterey byli synowie iednego Olbrzyma z Get, a ci polegli od ręki Dawidowey, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXII.

Piosnka i dalskczynienie Dawidowe za wybawienie od wszech nieprzyaciół iego.

I mówił Dawid Panu słowa téy pieśni w on dzień, gdy go wybawił Pan z rąk wszystkich nieprzyaciół iego i z ręki Saulowey;

2. I rzekł: Pan, * opoka moia i twierdza moia, i wybawiciel mój ze mną. * Ps. 18, 3.

3. Bóg, skała moia, w nim będę ufał, tarcz moia, róg zbawienia mego, podwyższenie moie, i ucieczka moia, zbawiciel mój, który mię od gwałtu wybawia. * Żyd. 2, 18.

4. Wzywałem Pana chwały godnego, a od nieprzyaciół moich byłem wybawiony.

5. Albowiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niezbożnych przestraszyły mię.

6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu * moiém wzywałem Pana, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos mój, a wołanie moie przyszło do uszu iego. * Ps. 50, 15.

8. Tedy się wzruszyła, a zadrzała ziemia, a fundamenty nieba zatrząsnęły, i wzruszyły się dla gniewu iego.

9. Wystąpił dym z nozdrz iego, a ogień z ust iego pożyrający; węgle rozpalilo się od niego.

10. Nakłonił niebios i zstąpił, a ciemność była pod nogami iego.

11. I iezdził na Cherubinach, i latał, i widzian iest na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskiemi.

13. Od iasności oblicza iego rozpalilo się węgle ogniste.

14. Zagrzmiął Pan z nieba, a najwyższy wydał głos swóy.

15. Wypuścił i strzały, a rozproszył ie, i błyskawicą potarł ie.

16. I okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty świata na fukanie Pańskie, na tchnienie Ducha z nozdrz iego.

17. Posławszy z wysokości, przyjął mię, wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Upředzili mię w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą moją.

20. I wywiodł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.

21. Oddał mi Pan według sprawiedliwości moiéy, według czystości rąk moich oddał mi,

22. Gdyżem streglł dróg Pańskich, anim niezbożnie nie odstawał od Boga mego.

23. Albowiem wszystkie sądy iego są przed obliczem moiém, ustawy iego, a nie odstąpiłem od nich.

24. A będąc doskonałym przed nim wystrzegalem się nieprawości moiéy.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości moiéy, według czystości moiéy przed oblicznością oczu swych.

26. Z miłosiernym * miłosiernie postępuiesz, z mężem doskonałym doskonałym iestés. * Ps. 18, 26.

27. Z czystym czysty iestés, a z przewrotnym surowie się obchodzisz.

28. Ale wybawiasz lud ubogi, a oczy twoie przed wyniosłymi opuszczasz.

29. Tyś zaiste pochodnią moją o Panie, a Pan oświeci ciemności moie.

30. Bo w tobie przebiegłem woysko, w Bogu moim przeskokylem mur.

31. Droga Boża iest * doskonała,

wyrok Pański ** nader czysty tarczą iest wszystkim, którzy w nim ufają.

* 5Moy. 32, 4. Dan. 4, 34. Obia. 15, 3. ** Ps. 12, 7. Ps. 118, 140. Przyp. 30, 5.

32. Albowiem któż iest Bogiem oprócz Pana? * a kto opoką oprócz Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. Bóg iest mocą moją w woysku: on czyni doskonałą drogę moję.

34. Równa nogi moje z ieleniami, na wysokich miejscach moich stawia mię.

35. Ćwicz * ręce me do boiu, tak że kruszę łuk miedziany ramiony swemi.

* Ps. 114, 1.

36. Albowiem dałeś mi tarcz zbawienia tego, a w cichości twojey rozmnożyłeś mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak iż się nie zachwiały kostki moje.

38. Gonilem nieprzyjacioly moje, i wytracilem ie, a nie wróciłem się, ażem ie wypełnił.

39. I wyniszczyłem ie, i poprzebiałem ie, tak iż nie powstaną; upadli pod nogami moiemi.

40. Tyś mię przepasał mocą ku bitwie, a popaliłeś pod mię powstawające przeciwko mnie.

41. Nadto podałeś mi szyie nieprzyjaciół moich, którzy mię mieli w niewiści, i wykorzeniłem ie.

42. Poglądali, ale nie był wybaciciel; wołali na Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie iako proch ziemi, iako błoto na ulicach podeptawszy ie, rozmiotalem ie.

44. Tyś mię od sporu ludu mego wyrwał; zachowałeś mię, abym był głową narodów; lud, któregom nie znał, służył mi.

45. Synowie obcy kłamali mną, a skoro uslyszeli, byli mi posłusznymi.

46. Synowie obcy opadli, a drzeli i w zamknieniu swém.

47. Żywie Pan, i błogosławiona skała moja; niechże będzie wywyższony Bóg, opoka zbawienia mego.

48. Bóg iest, który mi dawa pomocy, a podbiia narody pod mię.

49. Który mię wywodzi od nieprzyjaciół moich, a nad tymi, którzy po-

wstawiają przeciwko mnie, wywyższasz mię, od człowieka niepobożnego wybawiasz mię.

50. Przetę będę cię wyznawał Panie * między narodami; a imieniowi twemu śpiewać będę.

* Rzym. 15, 9.

51. On iest więźą zbawienia Króla swego, a czyniący miłosierdzie nad pomazańcem swoim Dawidem, i nad nasieniem iego aż na wieki.

ROZDZIAŁ XXIII.

1. Ostatnie słowa Dawidowe, 1—7. II. imiona Hetmanów iego, i sprawy ich rycerskie. 8—39.

A teć są ostateczne słowa Dawidowe. Rzekł Dawid, syn Isaiego, rzekł mówię mąż, który był zacnie wywyższony, pomazaniec Boga Iakubowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelskich:

2. Duch Pański mówił przez mię, a słowa iego pochodziły przez ięzyk mój.

3. Mówił Bóg Izraelski do mnie, mówiła skała Izraelska: Ten, który panować będzie nad ludem, będzie sprawiedliwy, panować będzie w boiaźni Bożey.

4. Będzie iako bywa światłość poranna, gdy słońce rano bez obłoków wschodzi, a iako od iasności po deszczu wyrasta ziele z ziemi.

5. A choć nie taki iest dom mój przed Bogiem, iednak przymierze wieczne postanowił * ze mną, utwierdzone we wszystkim i obwarowane. A w tymci iest wszystko zbawienie moje, i wszystka uciecha moja, aczkolwiek temu ieszcze wzrostu nie dawa.

* 2 Sam. 5, 12.

6. Ale niepobożni wszyscy będą iako ciernie wyrwani, którego ręko-ma nie biorą.

7. Lecz kto się go iedno chce dotknąć, obwarunie się żelazem i drzewem włóczni, albo ogniem wypala ie do szczętu na miejscu iego.

II. 8. Teć * są imiona moczarów, które miał Dawid: Iozeb Basebet Tachmoicyk, nayprzedniejszy między trzema, który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włócznią, aby ie zabił w iedney potrzebie. * 1 Kron. 11, 10.

9. A po nim był Eleazar, syn Dodonów, syna Aholowego, między

trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie lżyli Filistyny, którzy się byli zbrali ku bitwie, gdy byli odciągnęli mężowie Izraelscy.

10. Ten powstawszy bił Filistyny, tak iż ustała ręka jego, zdrętwiała ręka jego przy mieczu. Tedy sprawił Pan wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.

11. A po nim był Semma, syn Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zbrali do kupy, kędy była część pola pełnego soczewicy, a lud inny był uciekł przed Filistynami:

12. Tedy zstanąwszy w pośród onę część pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił Pan wielkie wybawienie.

13. Wyszli też oni trzcy z trzydziestu przedniejszych, a przyszli we żniwa do Dawida, do iaskini Odollam, gdy się wojsko Filistyńskie było obozem położyło w dolinie * Refaim.

* 2 Sam. 5, 18.

14. A Dawid na ten czas był na miejscu obronném; straż też Filistyńska na ten czas była w Betlehem.

15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiej, która iest u bramy!

16. Przeżoż wpadli ci trzcy mocarze do obozu Filistyńskiego, i naczepali wody z studni Betlehemskiej, która była u bramy, którą nieśli, i przynieśli do Dawida. Ale iéy on nie chciał pić, lecz ją wylał przed Panem.

17. I rzekł: Nie day mi tego Panie, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebezpieczeństwem dusz swoich? I nie chciał iéy pić. Toć uczynili oni trzcy mocarze.

18. Także Abisai brat Ioabów, syn Sarwii, był przedniejszym między trzema. Ten podniósł włócznią swą przeciwko trzema * stom, i zabił ie, i był sławnym między trzema.

* 1 Kron. 11, 20.

19. Z tych trzech będąc najsławniejszym, był ich Hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

20. Banaias też syn Ioiady, syn męża rycerskiego, zacny w swych

sprawach, z Kabseel; ten zabił dwu mocarzów Moabskich, tenże szedłszy zabił lwa w pośrzedku studni we dni śnieżne.

21. Tenże zabił męża Egipczanina, męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w ręku włócznią; a on szedł ku niemu z kiiem, a wydarłszy włócznią z ręki Egipczanina zabił go włócznią jego.

22. Toć uczynił Banaias, syn Ioiady, który też był sławny między onymi trzema mocarzami.

23. Z tych trzydziestu był najsławniejszym; wszakże onych trzech nie doszedł, i postawił go Dawid nad drabantami * swoimi.

* 2 Sam. 8, 18. r. 29, 32.

24. Był też Asael, brat Ioabów między trzydziestą. A ci są: Elkanan, syn Dononów, Betlehemyk;

25. Samma Harodczyk; Elika Harodczyk.

26. Heles Faltyczyk; Hyra, syn Ikkiesów, Tekuicyk;

27. Abiezer Anatoczyk; Mobonai Husateczyk;

28. Selmon Ahohtczyk; Maharai Neftofateczyk.

29. Heleb, syn Baany, Neftofateczyk; Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Benjaminowych;

30. Banaias Faratończyk; Haddai od potoka Gaas;

31. Abialbon Arbateczyk; Asmawet Barchomeczyk;

32. Eliacłuba Salabończyk; z synów Iassonowych Ionatan;

33. Semma Hororeczyk; Ahyam, syn Sararów Araryteczyk;

34. Elifelet, syn Achasbaiów, syna Machatego; Eliam, syn Achytofela Gilończyka.

35. Hezrai Karmelczyk; Farai Arbyteczyk.

36. Igal, syn Natana z Soby; Bani Gadczyk.

37. Selek Ammoniteczyk; Nacharai Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

38. Hyra Ietryteczyk; Gareb Ietryteczyk.

39. Uryasz Hetteycyk. Owa wszystkich trzydziści i siedm.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid lud liczyć każe 1—9. II. Bóg się nań o to gniewa. 10. III. i ze trzech plag jednę obierać mu rozkazuje. 11—14. IV. Powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludu pomarło. 15. V. Pan się zlitował. 16. VI. a za modlitwą i ofiarą Dawidową, powietrze uśmierzył. 17—25.

Tedy się znowu popędlivość Pańska zapaliła na Izraela, gdy pobudził szatan * Dawida przeciwko nim, mówiąc: Idź, policz Izraela i ludę. * 1 Kron. 21, 1.

2. I rzekł Król do Ioaba, Hetmana wojska swego: Przebież zaraz wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Beerseba, a policzcie lud, abym wiedział poczet ludu.

3. Lecz Ioab rzekł do Króla: Niech przymnoży Pan Bóg twój ludu, iako teraz jest tyle sto kroć, aby na to oczy Króla, pana mego, patrzyły; ale Król, pan mój, przeczeże się tego napiera?

4. Wszakże przemogło słowo królewskie Ioaba i Hetmany wojska. Przetoż wyszedł Ioab, i Hetmani wojska od oblica królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. A przeprawiwszy się przez Jordan, położyli się obozem przy Aroer po prawej stronie miasta, które jest w pośródz potoku Gad i przy Iaser.

6. Potym przyszli do Galaad, i do ziemi dolnej Hadsy, ztamtąd przyszli do Dan Iaan i w okoł Sydonu.

7. Potym przyszli ku twierdzy Tyrskiéy, i do wszystkich miast Heweyskich i Chananeyskich, zkad wyszli na południe Iudy do Beerseba.

8. A obszedłszy wszystkie ziemie, przyszli po dziewięci miesiącach, i po dwudziestu dni do Ieruzalem.

9. I oddał Ioab poczet obliczonego ludu Królowi. A było w Izraelu ośm kroć sto tysięcy mężów rycerskich, godnych ku boiowi, a mężów Iuda pięć kroć sto tysięcy mężów.

II. 10. Potym uderzyło Dawida serce jego, gdy obliczył lud, i rzekł Dawid do Pana: Zgrzeszyłem bardzo żem to uczynił: ale teraz o Panie! przenieś proszę nieprawość sługi twej, bomci bardzo głupie uczynił.

III. 11. A gdy wstał Dawid rano, oto, słowo Pańskie stało się do Gada Proroka, Widzącego Dawidowego, mówiąc:

12. Idź, a powiedz Dawidowi; Tak mówi Pan: Trzyć rzeczy podawam, obierz sobie jednę z tych, abym ci uczynił.

13. A tak przyszedł Gad do Dawida, i oznaymił mu, a rzekł mu: Albo przyjdzie na cię głód przez siedm lat w ziemi twoiej, albo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjacioły twymi, a oni cię gonić będą, albo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twoiej; rozmyśl się prędko, a obacz, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

14. I rzekł Dawid do Gada: Jestem bardzo ściśniony. Niech proszę raczyć wpadniemy w rękę Pańską, gdyż wielkie są zlitowania jego; ale w rękę ludzką niech nie wpadam.

IV. 15. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela od poranku aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Beerseba siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 16. A gdy wyciągnął Anioł rękę swą na Ieruzalem, aby ie wytracił, tedy się uzałił Pan onego złego, i rzekł do Anioła, który tracił lud: Dosyć teraz; zawściągnij rękę twą. A Anioł Pański był podle boiewiska Arawny Iebuzeczyka.

VI. 17. I rzekł Dawid do Pana, gdy uyrzał Anioła białego lud, mówiąc: Otom ia zgrzeszył, iam złe uczynił; ale te owce cóż uczyniły? niech się proszę obróci ręka twoia na mię i na dom oycy mego.

18. Tedy przyszedł Gad do Dawida onegoż dnia, i rzekł mu: Idź, a zbuduy oltarz Panu na boiewisku Arawny Iebuzeczyka.

19. I szedł Dawid podług słowa Gadowego, iako był rozkazał Pan.

20. Tedy poyrzawszy Arawna, uyrzał Króla, i sługi jego, przychodzące do siebie: i wyszedł Arawna, a pokłonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.

21. I rzekł Arawna: Przeczeże przyszedł Król, pan mój, do sługi swego? I odpowiedział Dawid: Abym kupił u ciebie to boiewisko, i zbudował na nim oltarz Panu, żeby zahamowana była ta plaga między ludem.

22. Tedy rzekł Arawna do Dawida:

Niech weźmie, a ofiaruie Król, pan mój, co się mu dobrego widzi; oto woły na całopalenie, i wozy, i iarzma wolów na drwa.

23. Wszystko to dawał Król Arawna Królowi Dawidowi. I mówił Arawna do Króla: Pan Bóg twój niech się sobie upodoba.

24. Lecz Król rzekł do Arawny: Nie tak, ale raczý kupię u ciebie i zapłacę;

ani będę ofiarował Panu Bogu memu całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid ono boiewisko i woły za pięćdziesiąt syków srebra.

25. Tamże zbudował Dawid ołtarz Panu, i sprawował całopalenia, i spokoyne ofiary. I ublagany był Pan ziemi, a zahamowana iest ona plaga od Izraela.

Pierwsze Księgi Królewskie,

które téż zowią trzecie królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Starość Dawidowa 1—4. II. Adoniasz chce królować; 5—10. III. ale Dawid za przyczyną Betsaby i Natana 11—27. IV. Salomona Królem postanowił 28—48. V. Zaczynamy Adoniasz iaski szukał. 49—51. VI. a Salomon mu to odpuścił 52. 53.

A gdy się Król Dawid starzał, i zaszedł w lata, choć go odziewano szatami, przecię się zagrzać nie mógł.

2. I rzekli mu słudzy iego: Niech poszukaią Królowi, panu naszemu, młodéy panienki, któraby stawała przed Królem, i opatrowała go, a sypiając na lonie iego, żeby zagrzewała Króla, pana naszego.

3. Szukali tedy panienki piękny po wszystkich granicach Izraelskich, i znaleźli Abisag Sunamitkę, a przywiedli ją do Króla.

4. A ta panienka była bardzo piękna, i opatrowała Króla, i służyła mu; ale iéy Król nie uznał.

II. 5. Lecz Adoniasz, syn Haggity, wynosił się, mówiąc: Ja będę królował. I nasprawiał sobie wozów, iezdych, i pięćdziesiąt mężów, którzy biegali przed nim.

6. A nie gromił go nigdy oyciec iego, mówiąc: Przeczżeś to uczynił? A był i ten bardzo piękny urody, którego była porodziła*Haggita* po Absalomie.

7. A miał znowę z Ioabem, synem Sarwii, i z Abiatarem Kapłanem, którzy pomagali za Adoniaszem.

8. Ale Sadok Kapłan, i Banaias, syn Ioady, i Natan Prorok i Semet, i Rehy i rycerstwo Dawidowe nie przedstawiali z Adoniaszem.

9. Tedy nabił Adoniasz owiec, i

wołów, i bydła tłustego u kamienia Zohelet, który był nad źródłem Rogiel, i wezwał wszystkiéy braci swéy, synów królewskich, i wszystkich mężów z Juda, sług królewskich.

10. Ale Natana Proroka, i Banaiasa, i innego rycerstwa, ani Salomona, brata swego, nie wezwał.

III. 11. Tedy rzekł Natan do Betsaby, matki Salomonowéy, mówiąc: A nie słyszałaś, iż króluie Adoniasz, syn Haggity, a Dawid, pan nasz, nie wie o tém?

12. Przetoż teraz póydź proszę, dam ci radę, a zachowasz zdrowie twoie i zdrowie syna twego Salomona.

13. Idź, a wnidź do Króla Dawida, i mów do niego: Izaliś ty Królu, panie mój, nieprzysiał służebnicy twoiéy, mówiąc: Salomon, syn twój, będzie królował po mnie a on będzie siedział na stolicy moiéy? Przeczże tedy króluie Adoniasz?

14. A gdy ty ieszcze tam będziesz mówiała z Królem, ia przyyde za tobą, i dopełnie słów twoich.

15. A tak weszła Betsabe do Króla na pokóy; a Król się iuż był bardzo starzał, a Abisag Sunamitka posługowała Królowi.

16. Tedy nachyliwszy się Betsabe, pokłoniła się Królowi, który rzekł Król: Czego chcesz?

17. A ona mu odpowiedziała: Panie mój, tyś przysiał przez Pana Boga twego służebnicy twoiéy, że Salomon, syn twój, będzie królował po mnie, a on będzie siedział na stolicy moiéy.

18. A oto, już Adoniasz króluie, a ty teraz Królu panie mój, o tém nie wiesz.

19. Albowiem nabił wołów i była tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Abiatarą Kapłana, i Ioaba, Hetmana wojska; ale Salomona, sługi twego, nie wezwał.

20. Lecz ty Królu, panie mój, wiesz, iż się oczy wszystkiego Izraela oglądają na cię, abyś im oznaymił, kto będzie siedział na stolicy Króla pana mego, po tobie.

21. Inaczej stanie się, gdy zaśnie Król, pan mój, z oycy swymi, że będziemy ia i Salomon, syn mój iako grzesznicy.

22. A oto, gdy ona ieszcze mówiła z Królem, przyszedł Natan Prorok.

23. I opowiedziano to Królowi, mówiąc: Oto, Natan Prorok; który wszedłszy do Króla, poklonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.

24. Rzekł zatem Natan: Królu, panie mój, zażes ty rzekł: Adoniasz będzie królował po mnie, a on usiądzie na stolicy moiéy?

25. Albowiem dziś szedłszy nabił wołów i była tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Hetmana wojsk, i Abiatarą Kapłana, a oto oni iedzą z nim i pią, i mówią: Niech żywie Król Adoniasz!

26. Ale mnie sługi twego, i Sadoka Kapłana, i Banaiasa, syna Ioiadowego, i Salomona, sługi twego, nie wezwał.

27. Izali od Króla, Pana mego, stała się ta rzecz? a nie oznaymiłeś słudze twemu, kto ma siedzieć na stolicy Króla, pana mego, po nim?

IV. 28. I odpowiedział Król Dawid, mówiąc: Zawołaycie do mnie Betsaby; która przyszedłszy przed obliczność królewską, stanęła przed Królem.

29. Tedy przysiął Król, mówiąc: Żywie Pan, który wybawił duszę moię z każdego ucisku;

30. Iż iakom ci przysiął przez Pana Boga Izraelskiego, mówiąc: Że Salomon, syn twój, królować będzie po mnie, a on usiądzie na stolicy moiéy miasto mnie, tak dziś uczynię.

31. I nachyliwszy się Betsabe twarzą ku ziemi, ukłoniła się Królowi, i rzekła: Niech żywie Dawid Król, pan mój, na wieki!

32. Zatem rzekł Król Dawid: Zawołaycie do mnie Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego. I weszli do Króla.

33. I rzekł im Król: Weźmiecie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona, syna mego, na mulicę moię, i prowadźcie go do Gihonu.

34. A tam go pomaże Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla nad Izraelem; potym zatrąbicie w trąbę, a rzeczenie: Niech żywie Król Salomon!

35. Potym pójdziecie za nim; a on przyszedłszy, siądzie na stolicy moiéy, i będzie królował miasto mnie; bom mu ia rozkazał, aby był wodzem nad Izraelem i nad Iudą.

36. I odpowiedział Banias, syn Ioiadów, Królowi, mówiąc: Amen. Niech to ztwierdzi Pan, Bóg Króla, pana mego.

37. Iako był Pan z Królem, panem moim, tak niech będzie z Salomonem, a niechay wywyższy stolicę iego nad stolicę Dawida Króla, pana mego.

38. A tak szedł Sadok Kapłan, i Natan Prorok, i Banias, syn Ioiadów, przytym Cheretczycy, i Feletczycy, i wsadzili Salomona na mulicę Króla Dawida, a prowadzili go do Gihonu.

39. Tedy wziął Sadok Kapłan róg oleyku z namiotu, i pomazał Salomona. Potym trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystek lud: Niech żyje Król Salomon!

40. I szedł wszystek lud za nim. Tenże lud grał na piszczalkach, weseląc się weselem wielkiém, tak iż drżała ziemia od głosu ich.

41. Co gdy usłyszał Adoniasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (a już się téż była dokończyła uczta,) słysząc téż i Ioab głos trąby, rzekł: Cóż to za krzyk miasta huczącego?

42. A gdy on tego domawiał, oto Ionatan, syn Abiatarą Kapłana przyszedł. Któremu rzekł Adoniasz: Wnidź; boś ty mąż stateczny, a powiesz nam co dobrego.

43. Tedy odpowiedział Ionatan, i

rzekł Adoniaszowi: Dawid Król, pan nasz, postanowił zapewne Salomona Królem.

44. Albowiem posłał z nim Król Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego, do tego Cheretezyki i Feletezyki, którzy go wsadzili na mulicę królewską;

45. I pomazali go Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla w Gihonie, i szli ztamtąd weselać się, tak, że zadrzało miasto; tenci iest krzyk, któryście słyszeli;

46. I już usiadł Salomon na stolicy królestwa.

47. Nadto i słudzy królewscy przyszli, aby błogosławili Dawidowi Królowi, panu naszemu, mówiąc: Niech sławniejsze uczyni Bóg imię Salomonowe nad imię twoje, a niech wywyższy stolicę jego nad stolicę twoją. I pokłonił się Król na łożu swém.

48. Przytym tak rzekł Król: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który dał dziś siedzącego na stolicy mojej, na co patrzają oczy moje.

V. 49. Złękli się tedy, i wstali wszyscy wezwani, którzy byli z Adoniaszem, i poszli każdy w drogę swą.

50. Adoniasz także, bojąc się Salomona, wstał, i poszedł, a uchwycił się rogów ołtarza.

51. I oznajmiono Salomonowi, mówiąc: Oto, Adoniasz boi się Króla Salomona, a oto, uchwycił się rogów ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże Król Salomon, że nie zabije sługi swego mieczem.

VI. 52. Tedy rzekł Salomon: Ieżli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale ieżli się w nim znajdzie co złego, pewnie umrze.

53. A tak posłał Król Salomon, i przywiedziono go * od ołtarza; a gdy przyszedł, ukłonił się Królowi Salomonowi, i rzekł mu Salomon: Idź do domu twego. * 2 Moy. 21, 14.

ROZDZIAŁ II.

I. Testament i śmierć Dawidowa 1—11. II. Salomon Adoniasza zabić kazał, 12—25. III. Abiatarowi kapłański urząd odebrali, 26, 27. IV. Joaba także zabić kazał, 28—35. V. Semeiemu zakazał, żeby nigdy z Jeruzalem nie wychodził 36—46.

A gdy się przybliżał czas śmierci

Dawidowej, rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc:

2. Ia idę * w drogę wszystkiży ziemi, a ty zmacniaj się, i bądź mężem, * Ioz. 28, 14.

3. Zachowuywaj ustawy Pana Boga twego, abys chodził drogami jego, i przestrzegał sądów jego, i przykazań jego i sądów jego, świadectw jego, iako * napisano w zakonie Moysesowym, abyc się szczęściło wszystko, co sprawować będziesz, i we wszystkiem, do czego się obrócisz: * 5 Moy. 17, 16. 18.

4. Żeby utwierdził Pan słowo swoje, które rzekł do mnie, mówiąc: Ieżli będą strzedz * synowie twoi drogi swęy, chodząc przedemną w prawdzie, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiży duszy swojej, tedy nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiży. * Ps. 132, 11.

5. A ty też wiesz, co mi uczynił Ioab syn Sarwii, co uczynił dwiema Hetmanom woysk Izraelskich, Abnerowi, * synowi Nerowemu, i ** Amazie, synowi Ieterowemu, że ie pozabił, a wylał krew iako na woynie czasu pokoju, i zmasał krwią iako na woynie pas swój rycerski, który miał na biodrach swoich, i bóty swoje, które miał na nogach swoich. * 2 Sam. 3, 27. ** 2 Sam. 20, 10.

6. Uczynisz tedy według mądrości twoiży, a nie dopuscisz zeyść szedziwości jego w pokoiu do grobu.

7. Ale nad synami Barsylaie Galaadczyka użyiesz miłosierdzia a niech iadaia wespół z inszymi u stole twego; albowiem * oni takimże sposobem przyszli do mnie, gdym uciekał przed Absalomem, bratem twoim. * 2 Sam. 17, 27.

8. Oto też iest u ciebie Semei, syn Giery, syna Iemini z Bahurym, który mi też złorzeczył * zlorzeczeniem wielkiem w on dzień, gdym szedł do Mahanaim; a wszakże ** zaszedł mi drogę u Iordanu, i przysiągłem mu przez Pana, mówiąc: Nie zamorduję cię mieczem. * 2 Sam. 16, 5. ** 2 Sam. 19, 8.

9. Teraz iednak nie przepuszczay mu tego, a iżeś iest mężem mądrym, będziesz wiedział, co mu masz uczynić, abys wprowadził szedziwość jego krwią do grobu.

10. Zatym * zasnął Dawid z oycy swoimi, a pogrzebiony iest w mieście Dawidowém. * Dzie. 2, 9. r. 13, 36.

11. A dni, * których królował Dawid nad Izraelem, było czterdzieści lat. W Hebronie królował siedm lat, a w Ieruzalem królował trzydzieści i trzy lata. * 2 Sam. 5, 1.

II. 12. A tak Salomon usiadł na stolicy Dawida oycy swego, i * zmocniło się bardzo królestwo iego. * 2 Kron. 29, 23.

13. Tedy przyszedł Adoniasz, syn Haggity, do Betsaby, matki Salomonowéy, któremu ona rzekła: A spokoynéż iest przycie twoie? A on odpowiedział: Spokoyné.

14. Nadto rzekł: Mam nieco mówić z tobą: A ona rzekła: Mów.

15. Tedy rzekł: Ty wiesz, iż moje było królestwo, a na mię obrócili byli wszyscy Izraelczycy twarz swoię, abym królował; ale przeniesione iest królestwo, i dostało się bratu memu; bo mu od Pana naznaczone było.

16. Pretoż cię teraz proszę o iednę rzecz, a nie odmawiy mi tego. A ona mu rzekła: Mów.

17. Zatym on rzekł: Mów proszę do Salomona Króla, (bo wiem żeć nie odmówi,) aby mi dał Abisag Sunamitkę * za żonę. * 1 Król. 1, 4.

18. I odpowiedziała Betsabe: Dobrze; będę mówiła o cię z Królem.

19. A tak szła Betsabe do Króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaszem; i wstał Król przeciwko niéy, a pokłoniwszy się iéy usiadł na stolicy swéy; kazał téż postawić stolicę matce swéy, która siadła po prawicy iego.

20. I rzekła: Proszę cię o iedną małą rzecz, nie odmawiy mi. I odpowiedział iéy Król: Proś matko moia; albowiem ci nie odmówię.

21. Tedy rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniaszowi, bratu twemu, za żonę.

22. Lecz odpowiedział Król Salomon, i rzekł matce swoiéy: Przeczże prosisz o Abisag Sunamitkę Adoniaszowi? uprosł mu i królestwo; albowiem on iest bratem moim starszym nad mię, a ma po sobie Abiatarą * Kapłana, i Ioaba, syna Sarwii. * 1 Król. 1, 25.

23. I przysiągł Król Salomon przez Pana, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, że przeciwko duszy swéy mówił Adoniasz te słowa.

24. A teraz żywie Pan, który mię utwierdził, i posadził na stolicy Dawida, oycy moiego, i który mi zbudował dom, jako * obiecał, iż dziś zabity będzie Adoniasz. * 2 Sam. 7, 12.

25. A tak posłał Król Salomon Banaiasa, syna Ioiadowego, który się nań targnął, i zabił go.

III. 26. A do Abiatarą Kapłana, rzekł Król: Idź do Anatot, do osiadłości twoiéy, albowiemś mężem śmierci; wszakże cię dziś nie zabiją, gdyżś nosił skrzynię Pańską przed Dawidem, oycem moim, a iżeś to wszystko * cierpiał, czém był trapiiony oyciec mój. * 1 Sam. 22, 20.

27. I wyrzucił Salomon Abiatarą, aby nie był Kapłanem Pańskim, żeby się wypełniło słowo Pańskie, które był wyrzekł nad domem * Heli w Sylo. * 1 Sam. 2, 31.

IV. 28. Ta wieść gdy przyszła do Ioaba, (albowiem Ioab przestawał z Adoniaszem, chocia z Absalomem nie przestawał,) tedy uciekł Ioab do namiotu Pańskiego, a uchwycił się rogów ołtarza.

29. I oznaymiono Królowi Salomonowi, że uciekł Ioab do namiotu Pańskiego, a że iest u * ołtarza: tedy posłał Salomon Banaiasa, syna Ioiadowego, mówiąc: Idź, zabiy go. * 2 Moy. 21, 14.

30. A przyszedłszy Banaias do namiotu Pańskiego, rzekł do niego: Tak mówi Król: Wynidź. Który odpowiedział: Nie wynidę; ale tu umrę. I odniósł to Banaias Królowi mówiąc: Tak mówił Ioab, i tak mi odpowiedział.

31. I rzekł mu Król: Uczynź, jako mówił, a zabiy go, i pogrzeb go, a odeymiesz krew niewinną, którą wylał Ioab, odemnie i od domu oycy mego.

32. A obróci Pan krew iego na głowę iego: albowiem targnął się na dwu mężów sprawiedliwszych i lepszych niżli sam, i zabił ie mieczem, a oyciec mój Dawid nie wiedział o tém,

Abnera, * syna Nerowego, Hetmana wojska Izraelskiego, i Amazę, syna Ieterowego, Hetmana wojska Iudskiego. * 2 Sam. 3, 27. r. 20, 10.

33. A tak wróci się krew ich na głowę * Ioabowę, i na głowę nasienia jego na wieki; lecz Dawidowi i nasieniu jego, i domowi jego, i stolicy jego niech będzie pokój aż na wieki od Pana. * 2 Sam. 3, 29.

34. Szedł tedy Banaias, syn Ioiadów, a rzuciwszy się nań zabił go, i pogrzebiony jest w domu swym na puszczy.

35. I postanowił Król Banaiasa, syna Ioiadowego, miasto niego nad wojskiem, a Sadoka Kapłana postanowił Król miasto Abiataru.

V. 36. Potym posłał Król, i przyzwał Semeiego, i rzekł mu: Zbuduj sobie dom w Ieruzalem, i mieszkaj tam, a nie wychodź ztamtąd nigdzie;

37. Bo któregoś dnia wyszedł a przyszedł za potok Cedron, wiedząc, że pewnie umrzesz; krew twoja będzie na głowę twoją.

38. Tedy rzekł Semei do Króla: Dobre jest to słowo; iako mówił Król, pan mój, tak uczyni sługa twój. I mieszkał Semei w Ieruzalem przez wiele dni.

39. I stało się po trzech lat, że uciekli dwaj słudzy Semeiemu do Achysa syna Maachy, Króla Getskiego, i opowiedziano Semeiemu, mówiąc: Oto, słudzy twoi są w Get.

40. Przetóż wstawszy Semei, i osiodławszy osła swego, iechał do Get, do Achysa, aby szukał sług swoich; i wrócił się Semei i przywiódł sługi swe z Get.

41. I oznajmiono Salomonowi, że był wyjechał Semei z Ieruzalem do Get, i zasie się wrócił.

42. Tedy posłał Król, i wezwał Semeiego, i rzekł mu: Izalim cię nie poprzysiągł przez Pana, a nie oświadczyłem się przed tobą, mówiąc: Któręgobyskolwiek dnia gdzie wyszedł, wiedząc, że zapewne umrzesz? I mówiłeś do mnie: Dobre to słowo, którem słyszał.

43. Przeczżeś tedy nie strzegł przysięgi Pańskiej i przykazania, którem ci był przykazal?

44. Nadto Król rzekł do Semeiego: Ty wiesz wszystko złe, * którego świadome jest serce twoje, coś uczynił Dawidowi, oycu memu, i oddał Pan złość twoją na głowę twoją. * 2 Sam. 16, 5.

45. Ale Król Salomon błogosławiony, i stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki.

46. A tak rozkazał Król Banaiasowi, synowi Ioiadowemu, który wyszedłszy targnął się nań, i zabił go. A tak utwierdzone jest królestwo * w ręce Salomonewy. * 2 Kron. 1, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Salomon Króla Egipskiego córkę pojął, 1—3. II. a Bóg go mądrością wielką obdarzył. 4—15. III. którą w sądzie sprawiedliwym pokazał. 16—28.

I zpowinowacił się Salomon z Faraonem, Królem Egipskim; bo pojął córkę Faraonową, przyprowadził ją do miasta Dawidowego, ażby dobudował domu swego, i domu Pańskiego, i muru Ieruzalemskiego w około.

2. Wszakże lud ofiarował po górach, przeto że nie był jeszcze zbudowany dom imieniowi Pańskiemu aż do onych dni.

3. I miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida, oycy swego; tylko że na górach ofiarował i kadził.

II. 4. Szedł tedy Król do Gabaon, aby tam ofiarował; * bo tam była góra największa; tysiąc ofiar całopalonych ofiarował Salomon na onym ołtarzu.

* 2 Kron. 1, 3.

5. I ukazał się Pan w Gabaon Salomonowi przez sen w nocy, i rzekł Bóg: Proś * czego chcesz, a dam ci.

* 2 Kron. 1, 7.

6. Tedy rzekł Salomon: Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, gdyż chodził przed tobą w prawdzie i w sprawiedliwości, i w prostoci serca stał przy tobie; i zachowałeś mu to miłosierdzie wielkie, iżes mu dał syna, któryby siedział na stolicy jego, iako się to dziś okazuje.

7. A teraz, o Panie Boże mój tyś postanowił Królem sługę twego miasto Dawida, oycy mego, a iam jest dziećcie małe, i nie umiem wychodzić ani wchodzić.

8. A sługa twój iest w pośrzedku ludu twego, któryś obrał, ludu wielkiego, który nie może zliczony ani porachowany być przez mnóstwo.

9. Przetoż day słudze twemu serce rozumne, aby sądził lud twój, i aby rozeznawał między dobrém i złém; albowiem któż może sądzić ten lud twój tak wielki? * 2 Kro. 1, 10.

10. I podobalo się to Panu, że żądał Salomon téy rzeczy.

11. Tedy rzekł Bóg do niego: Dla tego żeś o to prosił, a nie żadałeś sobie długich dni, aniś żadał sobie bogactw aniś prosił o wytracenie nieprzyjaciół twoich, aleś sobie prosił o rozum dla rozeznania sądu:

12. Otożem uczynił według słów twoich; otom ci dał serce mądre i rozumne, tak iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie.

13. Do tego i to, czegoś nie żadał dałem ci, to iest bogactwa * i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego między Królmi po wszystkie dni twoie. * Matt. 6, 33.

14. A będzieszli chodził drogami moiemi, strzegąc wyroków moich, i rozkazania mego, iako chodził Dawid, oyciec twój, tedy przedłużę * dni twoie. * Przyp. 10, 27.

15. A gdy się ocucił Salomon, zrozumiał, że to był sen. I przyszedł do Ieruzalem, a stanąwszy przed skrynią przywierza Pańskiego, sprawował całopalenia, i ofiarował ofiary spokojne, sprawił téż ucztę na wszystkie sługi swoje.

III. 16. Tedy przyszły dwie niewiasty wszetecznicze do Króla, i stały przed nim.

17. I rzekła iedna z onych niewiast: Proszę panie mój, ia i ta niewiasta mieszkamy w iednym domu, i porodziłam u nię w tymże domu.

18. I stało się dnia trzeciego po porodzeniu moiém, że porodziła i ta niewiasta; i byliśmy pospolu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwu w tymże domu.

19. I umarł syn téy niewiasty w nocy, przeto iż go była przyległa.

20. A wstawszy o północy, wzięła syna mego odemnie, gdy służebnica

twoia spała, i polożyła go na łonie swoim, a syna swego umarłego polożyła na łonie moiém.

21. A gdym wstała rano, chcąc dać ssać synowi memu, otom znalazła umarłego; któremu gdym się rano przypatrzyła, a oto, nie był syn mój, któregom porodziła.

22. I rzekła ona druga niewiasta: Nie tak; ale syn mój iest ten żywy, a syn twój ten umarły. Ale ona rzekła: Nie; ale syn twój iest ten umarły, a syn mój ten żywy. I tak się spierały przed Królem.

23. I rzekł Król: Ta mówi, ten żywy iest syn mój, a syn twój ten umarły; a ta zasię mówi: Nie tak; ale syn twój ten umarły, a syn mój ten żywy.

24. Przetoż rzekł Król: Przynieście mi miecz. I przyniesiono miecz przed Króla.

25. Tedy rzekł Król: Rozetnicie to żywe dziecę na dwoie, a dajcie połowę iednéy, a połowę drugiéy.

26. Ale niewiasta, którę był ten syn żywy, mówiła do Króla, (bo się były poruszyły wnętrzości ię nad synem ięy,) i rzekła: Proszę, panie mój, dajcie ię to dziecę żywe, a żadnym sposobem niezabiiaycie go. Ale druga rzekła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetnicie ie.

27. Tedy odpowiedział Król, i rzekł: Daycież téy dziecę żywe, a żadną miarą nie zabiiaycie go; taó iest matka iego.

28. A usłyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osądził Król, bali się Króla; albowiem widzieli, że mądrość Boża była w sercu iego ku czynieniu sądu.

ROZDZIAŁ IV.

I. Salomonów dwór i Urzędnicy. 1—19. II. Czasy iego wesole 20. 21. III. Rozchody na cały dwór 22. 23. IV. Pokóy w królestwie 24. 26. V. Konie 26—28. VI. I mądrość iego. 29—34.

A tak Król Salomon był Królem nad wszystkim Izraelem.

2. A teó są Książęta, które miał: Azaryasz syn Sadoka Kapłana.

3. Elichoref i Achya, synowie Syse, byli Pisarzami; Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem;

4. A Banaias, syn Ioiady, był Het-

manem; Sadok zaś i Abiatar Kapłanami.

5. A Azaryasz, syn Natanów, nad Urzędnikami, a Zabud, syn Natanów, był Książęciem, przyjacielem królewskim.

6. Ahysar zaś był przełożony nad domem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym * ludem. * 1 Król. 5, 11.

7. Miał téż Salomon dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności Królowi i domowi jego. Każdy z nich przez ieden miesiąc w roku Królowi żywności dodawał.

8. A téż są imiona ich: Syn Hurów na górze Efraim;

9. Syn Dekarów w Makas, i w Salbym, i w Betsames, i w Elon i Bathanan;

10. Syn Hesedów w Arubot, który trzymał Socho i wszystkę ziemię Chefer;

11. Syn Abynadabów, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonową, miał za żonę.

12. Baana, syn Ahyludów, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które jest podług Sartany pod Iezreelem, od Betsan aż do Abelmehola, aż za Iekmaam.

13. Syn Gaber w Ramot Galaadskim, który trzymał wsi Iaira, syna Manasesowego, które leżą w Galaad. Iemu téż należała kraina * Argob, która jest w Basan, sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianymi. * 5 Moy. 3, 4.

14. Achynadab, syn Iddonów, i Mahanaim.

15. Achymaas w Neftalim, który téż pojął Basematę, córkę Salomonową, za żonę.

16. Baana, syn Husai, i Aser i w Alot.

17. Iozafat, syn Paruahów, w Isaschar.

18. Semei, syn Ele, w Benjamin.

19. Gaber, syn Ury, w ziemi Galaad i w ziemi Sehona, Króla Amorreyskiego, i Oga Króla Basańskiego; a ten sam był rządcą onęj ziemi.

II. 20. Tedy Iuda i Izrael będąc niezliczeni iako piasek, który jest

nad morzem w mnóstwie iedli, i pili, i weselili się.

21. A Salomon panował nad wszystkimi królestwami od rzeki aż do ziemi Filistyńskiéj, i aż do * granicy Egipskiéj. I przynosili dary, a służyli Salomonowi po wszystkie dni żywota jego. * 1 Moy. 15, 18. 2 Moy. 23, 31. 1. s. 72, 8.

III. 22. A tenci był rozehód Salomona na każdy dzień, trzydzieści korcy mąki białéj, i sześćdziesiąt korcy innéj mąki.

23. Dziesięć wołów karmnych, i dwadzieścia wołów pastewnych, i sto owiec, oprócz ieleni i sarn, i bawołów, i ptastwa karmnego.

IV. 24. Albowiem on panował wszędy z téj strony rzeki od Tasfa aż do Gazy nad wszystkimi Królmi, którzy byli przed rzeką, a miał pokóy ze wszystkich stron w około.

25. I mieszkał Iuda i Izrael * bezpiecznie, każdy pod winną macią swoją, i pod figą swoją, od Dan aż do Beerseba, po wszystkie dni Salomonowe. * 3 Moy. 26, 5.

V. 26. Miał téż Salomon czterdzieści * tysięcy koni na staniu do wozów swoich, a dwanaście tysięcy iezdnych. * 1 Król. 10, 26. 2 Kron. 1, 11. r. 9, 25.

27. A tak podeymowali oni przełożeni Króla Salomona, i wszystkie, którzy przychodzili do stołu Króla Salomona, każdy miesiąca swego, nie dopuszczając, aby na czém zehodzić miało.

28. Ięczmiony także, i plewy dla koni i mułów, zwozili na to miejsce, gdzie był Król, każdy według tego, iako mu postanowiono.

VI. 29. Nadto dał Bóg Salomonowi mądrość i rostroność bardzo wielką, a przestronność serca, iako piasek, który jest na brzegu morskim.

30. Albowiem większa była mądrość Salomonowa, niżli mądrość wszystkich narodów wschodnich, i niżli wszelka mądrość Egipczanów.

31. Owszem mędrszym był nad wszystkie ludzkie, aż i nad Etana Ezrahytę, i nad Hemana, i Chalkola, i Darda, syny Maholowe, a był sławny u wszystkich narodów okolicznych.

32. Nadto złożył trzy tysiące przy-

powieści, a pieśni jego było tysiąc i pięć.

33. Rozprawiał też o drzewach, począwszy od cedru, które iest na Libanie, aż do Hysopu, który wyrasta z ścian. Mówił też o zwierzętach i o ptakach, i o gadzinach, i o rybach.

34. Przekoż przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowey, i od wszystkich Królów ziemi, którzy słyszeli o mądrości jego.

ROZDZIAŁ V.

I. Hiram z Salomonem przez posły przyjaźni udniawia, a Salomon go o drzewo do kościoła prosi 1—6. II. Hiram mu lasów pozwala 7—12. III. Salomon robotniki zporządza 13—16. IV. i materyę do budowania kościoła gotuje 17. 18.

I posłał Hiram, Król Tyrski, sługi swego do Salomona, bo usłyszał, że go pomazano za Króla miasto oycy jego; albowiem miłował * Hiram Dawida po wszystkie dni.

* 2 Sam. 5. 11.

2. Salomon też zaś posłał * do Hyrama, mówiąc:

* 2 Kron. 2, 3.

3. Ty wiesz, że Dawid, oyciec mój, nie mógł budować domu imieniowi Pan Boga swego dla woien, * które go były ogarnęły, aż nieprzyjacieley podał Pan pod stopy nóg jego;

* 1 Kron. 22, v. r. 28, 3.

4. Ale teraz Pan Bóg mój dał mi odpoczynienie zewsząd, i niemam żadnego przeciwnika, ani zabiegu złego.

5. A otom umyślił budować dom imieniowi Pana Boga mego, iako powiedział * Pan do Dawida, oycy mego, mówiąc: Syn twój, któremu dam miasto ciebie osieć stolicę twoię, ten zbuduje dom ten imieniowi memu.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Kron. 22, 10.

6. Przekoż teraz rozkaż, aby mi narąbano cedrów na Libanie, a słuźdy moi będą z sługami twoimi, a zapłatę sług twoich dam tobie tak, iako rzeczesz; albowiem ty wiesz, że niemasz między nami męża, któryby umiał tak rąbać drzewo, iako Sydończycy.

II. 7. A gdy usłyszał Hiram słowa Salomonowe, uradował się bardzo i rzekł: Błogosławiony Pan dzisiaj, który dał Dawidowi syna mądrego nad tym ludem wielkim.

8. I posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem, z czémeś posłał

do mnie. Uczynię wszystkę wolaż twoię około drzewa cedrowego, i około drzewa iodłowego.

9. Słuźdy moi zwiożą ie z Libanu do morza, a ia ie każę złożyć w trafty, i spuścić morzem aż do mieysca, o którym mi dasz znać, i tam ie rozwiążę, a ty ie pobierzesz. Ty też uczynisz wolaż moię, a dasz obrok czeladzi moięy.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, iako wiele chciał.

11. Salomon także dawał Hyramowi dwadzieścia tysięcy miar pszenicy na żywność czeladzi jego, i dwadzieścia tysięcy * miar oliwy wybiianey; to dawał Salomon Hyramowi na każdy rok.

* 2 Kron. 2, 10.

12. A Pan * dał mądrość Salomonowi, iako mu był obiecał, i był pokój między Hyramem i między Salomonem, a uczynili przymierze między sobą.

* 1 Król. 3, 12.

III. 13. Tedy kazał wybierać Król Salomon robotniki ze wszystkiego Izraela, a było wybranych trzydzieści tysięcy mężów.

14. Które słał do Libanu do dzieści tysięcy na każdy miesiąc na przemiany; po miesiącu mieszkali na Libanie, a po dwu miesiącach w domu swym, a * Adoniram był przełożony nad tymi wybranymi.

* 1 Król. 4, 6. r. 13, 18.

15. Miał też Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych, którzy nosili ciężary, a osmdziesiąt tysięcy tych, którzy rąbali na górze,

16. Oprócz przedniejszych Urzędników Salomonowych, których było nad robotą trzy tysiące, i trzy sta, którzy byli przełożeni nad ludem odprawiającym robotę.

IV. 17. Rozkazał też Król, aby wożono kamienie wielkie, kamienie drogic, i kamienie ciosane na założenie gruntów domu.

18. Ciosali tedy rzemieśnicy Salomonowi, i rzemieśnicy Hyramowi, i Gimblimczycy. A tak gotowali drzewo i kamienie na budowanie domu.

ROZDZIAŁ VI.

Kiedy i jakim sposobem kościoła budowany i dokończony był.

I stało się czterystego i ośmdziesiątego roku po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéj, miesiąca Kwietnia (ten jest miesiąc wtóry,) roku czwartego * królowania Salomonowego nad Izraelem, że począł budować dom Panu. * 2 Kron. 3, 2. Dzieł. 7, 48.

2. A ten dom, który budował Król Salomon Panu, był wdłuż na sześćdziesiąt łokci, a wszerz na dwadzieścia, a na wwyż na trzydzieści łokci.

3. Przysionek zasię przed kościołem był na dwudziestu łokci wdłuż, iako był szeroki dom, a wszerz był na dziesięć łokci przed domem.

4. I poczynił w domu okna wewnątrz przestronne, a z dworu wąskie.

5. I zbudował przy murze kościelnym ganki wszędy w około przy murze domu około kościoła i świątynicy; uczynił téż gmachy w około.

6. Ganek spodni był na pięć łokci wszerz, a średni był na sześć łokci wszerz, a trzeci był na siedm łokci w szersz; bo był ustępy uczynił około domu z nadworza, aby balki nie przechodziły do murów kościelnych.

7. A gdy ten dom budowano, z kamienia wyrobionego, iakie przywołano, budowano go, a młota, ani siekiery, ani żadnego naczynia żelaznego nie słychać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi do gmachu średniego były na prawej stronie domu, któremi po okrągłym wschodzie chodzono do średniego, a z średniego do trzeciego.

9. A tak zbudował on dom, i dokończył go, i nakrył go balkami na kształt zasklepienia, i deskami cedrowemi.

10. Przybudował téż ganki około całego domu na pięć łokci wwyż, a przypoione były do domu balkami cedrowemi.

11. I stało się słowo Pańskie do Salomona, mówiąc:

12. Toć jest ten dom, który ty budujesz. Jeżeli będziesz * chodził w ustawach moich, i sądy moje będziesz czynił, i zachował wszystkie rozkaza-

nia moje chodząc w nich, tedy utwierdzę słowo moje z tobą, którem wyrzekł ** do Dawida, oycy twego.

* 1 Król. 2, 4. r. 9, 4. 5. ** 2 Sam. 7, 13. 1 Kron. 22, 10.

13. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, a nie opuszczę ludu mego Izraelskiego.

14. A tak zbudował Salomon dom on, i dokończył go.

15. I obłożył mury domu wewnątrz deskami cedrowemi; od tła domu aż do stropu okrył drzewem wewnątrz, a tła domu położył tarcicami iodłowemi.

16. Zbudował téż przegrodzenie na dwudziestu łokci wdłuż od strony do strony domu, z tarcie cedrowych od tła aż do stropu. A tak zbudował Bogu wewnątrz przybytek, aby był świątynią najsświętszą.

17. A na czterdziestu łokci był sam dom, to jest, kościół przed świątynią.

18. A na deskach cedrowych wewnątrz w domu było rzeźbanie nakształt iablek leśnych, i kwiecica rozkwitłego, wszystko z cedru, tak, że ani kamienia nie było widzieć.

19. A świątynię najsświętszą w domu wewnątrz nagotował, aby tam postawiona była skrzynia przymierza Pańskiego.

20. Która świątynia najsświętsza wewnątrz była dwadzieścia łokci wdłuż, a dwadzieścia łokci wszerz, i dwadzieścia łokci wwyż; a obił ją złotem szczerém, ołtarz także cedrowy obił złotem.

21. A tak obłożył Salomon dom on wewnątrz szczerém złotem, i zaciągnął łańcuchami złotemi przegrodzenie przed świątynią świętych, które téż obłożył złotem.

22. Także wszystek dom obił złotem, nie opuszczając żadnej strony, i cały ołtarz, który był przed świątynią najsświętszą, powlekl złotem.

23. Uczynił téż w świątynicy najsświętszój dwa Cherubiny z drzewa oliwnego; dziesięć łokci wwyż był każdy z nich.

24. A było na pięć łokci skrzydło Cherubinowe jedno, a na pięć łokci skrzydło Cherubinowe drugie; dziesięć łokci było od końca skrzy-

iednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Także na dziesięci łokci był i Cherub drugi: miara iednaka, i rzeczenie iednake było obu Cherubinów.

26. Wysokość Cherubina iednego była na dziesięć łokci, także i drugiego Cherubina.

27. I postawił one Cherubiny w pośrodku domu wewnętrznego, i rozciągnęli skrzydła Cherubinowie, tak iż się dotykało skrzydło iednego iednéj ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dotykało się drugiéj ściany, a skrzydła ich w pośrodku domu dotykały się siebie wespół.

28. I powłokł one Cherubiny złotem.

29. Nadto i wszystkie ściany około domu przyozdobił wyryciem Cherubinów i palm, i kwiatów rozkwitłych wewnątrz i zewnątrz.

30. I tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz.

31. Uczynił téż w weściu do świątynicy najswiętszéj drzwi z oliwnego drzewa, a podwoie i odrzwi były na pięć grani.

32. A te oboie drzwi były z drzewa oliwnego, i przyozdobił ie wyryciem Cherubinów, i palm, i rozkwitłych kwiatów, i powłokł ie złotem; obłożył téż Cherubiny i palmy złotem.

33. Także téż uczynił i w weściu kościelném podwoie z drzewa oliwnego na cztery granie.

34. A oboie drzwi były z drzewa iodłowego; na dwie się stronie iedne drzwi otwierały, także na dwie stronie drzwi drugie otwierały się.

35. I wyrzył na nich Cherubiny i palmy, i rozkwitłe kwiaty, a powlekl złotem ciągnioném to, co było wyrzeto.

36. Przytym zbudował sięn wewnętrzną we trzy rzędy z kamienia ciosanego, a iednym rzędem z heblowanego drzewa cedrowego.

37. Roku czwartego, miesiąca Kwietnia założony iest dom Pański;

38. A roku iedenastego miesiąca Października, (ten iest miesiąc osmy,) dokonany iest dom ze wszystkiém naczyniem iego, i ze wszystkiém, co do niego należało. A budował go przez siedm lat.

ROZDZIAŁ VII.

I. Opisanie zamku Salomonowego, i pałaców iego. 1—12. II. Chytram ze wszystkich kruszców sztuki piękne odlewał. 13—51.

Potym dom swój budował Salomon przez * trzynaście lat, i dokonał wszystkiego domu swego

* 1 Król. 9, 10. 2 Kron. 8, 1.

2. Zbudował téż dom * lasu Libanowego na sto łokci wdłuż, a na pięćdziesiąt łokci wszere, a na trzydzieści łokci wwyż, na czterech rzędach słupów cedrowych, a balki cedrowe leżały na onych słupach.

3. A był nakryty cedrem z wierzchu na onych balkach, które były na czterdziestu i pięci słupach, których było w każdym rzędzie piętnaście.

4. Okna téż były we trzy rzędy, a okno przeciwko oknu trzema rzędami.

5. A wszystkie drzwi, i podwoie były na cztery granie, i okna; a sporządzone były okna przeciw oknom trzema rzędami.

6. Uczynił téż przysionek na słupach na pięćdziesiąt łokci wdłuż, a wszere na trzydzieści łokci. A był on przysionek na przodku, także i słupy i balki na przodku domu tego.

7. Nadto uczynił przysionek dla stolicy, gdzie sądził, przysionek sądowy, który nakryty był cedrem od tła aż do stropu.

8. A w domu swym, w którym mieszkał, uczynił salę drugą za przysionkiem takąż robotą; zbudował téż dom córce Faraonowéj, którą był * pojął Salomon, podobny temuż przysionkowi.

* 1 Król. 9, 1.

9. To wszystko było z kosztownego kamienia pod miarą wyciosanego, i pilą rzezanego wewnątrz i zewnątrz, od tła aż do stropu, a z dworu aż do wielkiéj sieni.

10. A fundament był z kamienia kosztownego, i z kamienia wielkiego, z kamienia na dziesięci łokci, i z kamienia na ośm łokci.

11. A nadnym kamienie kosztowne pod miarą wyciosane z deskami cedrowemi.

12. Sień także wielka miała w około trzy rzędy kamienia ciosanego, a iednym rzędem drzewo cedrowe,

tak iako sień wewnętrzna domu Pańskiego i przysionek domu tego.

II. 13. Posłał też Król Salomon, i wezwał Chyrama z Tyru.

14. A ten był synem niewiasty wdowy z pokolenia Neftalim, a oyciec jego był obywatel Tyrski, który robił miedzią, a był pełen mądrości i roztropności, i umiejętności na robienie wszelkiéy roboty z miedzi; ten przyszedłszy do Króla Salomona, zrobił wszelką robotę jego.

15. Naprzód ulał dwa słupy * miedziane; ośmnaście łokci było wzwwyż słupa iednego, a w okrąg dwanaście łokci; takiz był i drugi słup.

* Jerem. 52, 21.

16. Potym uczynił dwie gałce, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi; pięć łokci wzwwyż było gałki iedney, a pięć łokci wzwwyż gałki drugiéy.

17. Siatki też robotą dzianą, i sznury naksztalt łańcuchów posprawił do tych gałek, które były na wierzchu słupów, siedm na gałkę iedną, a siedm na drugą gałkę.

18. A uczyniwszy słupy sprawił dwa rzędy iabłek granatowych w około na siatce iednéy, aby okrywały gałki, które były na wierzchu; także też uczynił i na drugiéy gałce.

19. A na onych gałkach, które były na wierzchu słupów w przysionku, była robota lilii na czterech łokciach.

20. I miały one gałki na onych dwu słupach, tak z wierzchu iako i przeciwko śródkowi pod siatką, iabłka granatowe, których było dwieście dwiema rzędami w około na iednéy i na drugiéy gałce.

21. I postawił one słupy w przysionku kościelnym; a postawiwszy słup prawy, nazwali imię jego Iachyn; postawiwszy zaś słup lewy, nazwał imię jego Boaz.

22. A na wierzchu onych słupów były wyrobione lilie. A tak dokonana iest robota onych słupów.

23. Przytym uczynił * morze odlewane na dziesięci łokci od iednego brzegu do drugiego brzegu, okrągłe w około; a na pięć łokci była wysokość jego; a okrąg jego na trzydziestu łokci w około.

* 2 Kron. 4, 2.

24. A pod brzegiem iego były pukle naksztalt iabłek leśnych, wszędy w około, w każdym łokciu po dziesięci, które okrążyły morze w około, dwa rzędy iabłek lanych z nim ulano.

25. To morze stało na dwanaście wolech; trzëy patrzali na północy, a trzëy patrzali ku zachodowi, a trzëy patrzali ku południowi, a trzëy patrzali ku wschodowi; a morze stało na nich z wierzchu, a wszystkie zady ich były pod morzem.

26. A było miązsze na dłoń, a brzeg iego był iako kraie u kubka naksztalt kwiatu liliowego, a dwa tysiące wiader brało w się.

27. Uczynił też dziesięć podstawków miedzianych, na cztery łokcie wdłuż podstawek ieden, a na cztery łokcie wszërz, a na trzy łokcie wzwwyż.

28. A taka była robota każdego podstawku; listwowania miały w około, które listwowania były między krańcami.

29. A na oném listwowaniu, które były między krańcami, lwy, woły, i Cherubinowie były; a na krańcach był podstawek z wierzchu, a pod onemi lwami i wołmi było przydane obwiedzenie robotą ciągnioną.

30. A cztery koła miedziane były pod każdym podstawkiem, i deski miedziane; a na czterech rogach iego były podpory iako ramiona, a pod wanną były te ramiona ulane przy każdéy stronie obwiedzenia.

31. Głębokość wanny od wierzchu do dna nad słupcem była na łokieć, także wierzch iéy był okrągły, iako i słupiec, który był na półtora łokcia; a na wierzchu iéy były rzezania, i listwowania czworograniaste, nie okrągłe.

32. A tak było po czterech kołach pod oném listwowaniem, a osi kół wychodziły z podstawku, a każde koło było na wzwwyż półtora łokcia.

33. A robota tych kół była iako robota kół wozowych; osi ich, i szpice ich, i dzwona ich, i piasty ich, wszystko było odlewane.

34. Były też cztery ramiona na czterech rogach każdego podstawku, z którego wychodziły one ramiona.

35. A na wierzchu podstawku był słupek wzyż na pół łokcia zewsząd okrągły, i na wierzchu tegoż podstawku były krańce iego i listwowania, które wychodziły z niego.

36. I wyrzezał na deszczkach po krańcach iego, i po listwowaniach iego Cherubiny, lwy, i palmy, iedno podle drugiego, po każdym przydaniu w około.

37. Na tenże kształt uczynił dziesięć podstawków odlewanych; iednakiem odlewaniem, iednakiéy miary, i iednakiego rzezania wszystkie były.

38. Przytym uczynił dziesięć wanien * miedzianych; czterdzieści wia-der brała w się iedna wanna, a każda wanna była na cztery łokcie; iedna wanna stała na iednym podstawku, a tak stały na dziesięci podstawkach.

* 2 Kron. 4, 6.

39. I postawił pięć podstawków po prawéy stronie domu, a pięć po lewéy stronie domu; postawił téż morze po prawéy stronie domu na wschód słońca ku południu.

40. Naczynił tedy Chyram wanien i łopat i miednic. A tak dokonał Chyram pracy wszystkiéy roboty, którą czynił Królowi Salomonowi do domu Pańskiego.

41. To iest, dwa słupy, i dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu dwu słupów, i dwie siatce, aby okrywały te dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

42. I iablek granatowych cztery sta na onych dwu siatkach; dwa rzędy iablek granatowych były na każdéy siatce, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

43. Także dziesięć podstawków, i dziesięć wanien na podstawkach.

44. I morze iedno, a wołów dwanaście pod morzem.

45. I panwie, i łopaty, i miednice i wszystko naczynie, które uczynił Chyram Królowi Salomonowi do domu Pańskiego, było z miedzi polerowanéy.

46. To odlewał Król na równinie u Iordanu w iłowatéy ziemi między Sochetem i między Sartanem.

47. Ale Salomón zaniechał ważyć

tego wszystkiego naczynia dla mnóstwa bardzo wielkiego; nie upatrowano wagi miedzi.

48. Uczynił téż Salomón wszystko inne naczynie do domu Pańskiego, ołtarz złoty, i stół złoty, na którym leżały chleby pokładne;

49. I pięć lichtarzów po prawéy stronie, a pięć po lewéy stronie przed świątynią z szczerego złota, i kwiaty, i lampy, i nożyczki ze złota;

50. I kubki, i harfy, i miednice, i misy, i kadzilnice z szczerego złota, i zawiasy złote do drzwi domu wewnętrznego, to iest świątynicy świętych, także do drzwi domu kościoła zawiasy złote.

51. A tak dokonana iest wszystka robota, którą sprawił Król Salomón do domu Pańskiego. I wniósł * tam Salomón rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec iego, srebro i złoto, i naczynia, i włożył do skarbu domu Pańskiego.

* 2 Kron. 5, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Skrzynia Pańska wprowadzona do kościoła. 1—9.
II. Salomón kościół poświęcając Boga chwali. 10—66.

Tedy zebrał * Salomón starsze Izraelskie, i wszystkie celniejsze z każdego pokolenia, i przedniejsze z oyców synów Izraelskich do siebie do Ieruzalem, aby przeniesiona była skrzynia przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon. * 2 Kron. 5, 2.

2. I zesłi się do Króla Salomona wszyscy mężowie Izraelscy miesiąca Września w uroczyste święto; a teu miesiąc iest siódmy.

3. A gdy się zesłi wszyscy starsi Izraelscy, wzięli Kapłani skrzynię.

4. I przenieśli skrzynię Pańską, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, a przenieśli ie Kapłani i Lewitowie.

5. Lecz Król Salomón, i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się zeszło do niego, z nim przed skrzynią ofiarowali owce i woły, których nie liczono ani rachowano dla mnóstwa.

6. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce iéy do wewnętrznego domu, do świątynicy świętych pod skrzydła Cherubinów.

7. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem skrzyni, a okrywali Cherubinowie skrzynię i drażki ię z wierzchu.

8. I powyciągali one drażki tak, że widać było końce ich w świątynicy na pośrodku świątynicy świętych; ale nie widać ich było z wewnątrz; i tamże były aż do dnia tego.

9. Nic nie było w skrzyni tylko dwie tablice kamienne, * które tam był schował Moyses na Horebie, gdy stanowiąc przykład Pan z synami Izraelskimi, gdy szli z ziemi Egipskiej. * 2 Moy. 34. 27. 5 Moy. 10, 5. Żyd. 9, 4.

II. 10. I stało się, gdy wychodzili Kapłani z świątynicy, że obłok * nappełnił dom Pański. * 2 Moy. 40, 36. 4 Moy. 9, 15.

11. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać i służyć dla onego obłoku; albowiem nappełniła była chwala Pańska dom Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan powiedział, iż miał mieszkać * we mgle.

* 2 Moy. 20, 21. 5 Moy. 4, 11. r. 5, 22.

2 Kron. 6, 1.

13. Iużem zbudował dom na mieszkanie tobie, miejsce, abyś tam przebywał na wieki.

14. I obrócił Król oblicze swoje, i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu; a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, oycy mego; i skutecznie to wypełnił, mówiąc:

16. Ode dnia, * którem wywiódł lud mój Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje; alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim. * 2 Sam. 7, 6.

17. Postanowiłci był wprawdzie w sercu swém Dawid, * oyciec mój, zbudować dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego;

* 2 Sam. 7, 1. 2.

18. Ale rzekł Pan do Dawida, oycy mego: Aczkolwiek się postanowił w sercu twém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu twoim;

19. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój,

który wynidzie z biódr twoich, ten zbuduje dom imieniowi memu.

20. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział. Bom ia powstał miasto Dawida, oycy mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, iako był powiedział Pan, i zbudowałem dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

21. I naznaczyłem tam miejsce skrzyni, w której iest przymierze Pańskie, które uczynił z oycynaszymi, gdy ie wywiódł z ziemi Egipskiej.

22. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkim zgromadzeniem Izraelskiem, i wyciągnął ręce swoje ku niebu,

23. I rzekł: Panie, Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego Boga na niebie wzgórze, ani na ziemi nisko; który chowasz umowę i miłosierdzie sługom twym, którzy chodzą przed tobą całym sercem swoim;

24. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział; coś mówił usty swemi, toś skutecznie wypełnił, iako się dnia tego pokazuie.

25. Przeżoż teraz o Panie, Boże Izraelski, zisć słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział, mówiąc: * Nie będzie odjęty przed twarzą moją z narodu twego mąż, któryby siedział na stolicy Izraelskiej, ieżeli tylko będą przestrzegali synowie twoi drogi swę, chodząc przede mną, iakoś ty chodził przed oblicznością moją.

* 2 Sam. 7, 12. 16. 1 Król 2, 4. Pa. 132, 12.

26. Przeżoż teraz, o Boże Izraelski, niech będzie utwierdzone prosię słowo twoie, któreś mówił do sługi twego Dawida, oycy mego.

27. (Aczei wprawdzie izali Bóg będzie mieszkał * na ziemi? Oto niebios, i nieba niebios nie mogą cię ogarnąć; iakoż daleko mniéy ten dom, którym zbudował.) * 2 Kron. 2, 6. Izal. 66, 1.

28. A weyrzy na modlitwę sługi twego, i na prozbę iego, o Panie Boże mój, wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się dziś sługa twój modli przed tobą.

29. A niech będą otworzone oczy twoie nad tym domem w nocy i we

dnie, nad t \acute{e} m mieyscem, w kt \acute{o} re \acute{m} es powiedzia \acute{l} : Tu b \acute{e} dzie imi \acute{e} * moie; aby \acute{s} wysluchywa \acute{l} modlitw \acute{e} , kt $\acute{o$ r \acute{a} si \acute{e} b \acute{e} dzie modli \acute{l} s \acute{l} uga tw \acute{o} y na mieyscu t \acute{e} m.

* 5 Moy. 12, 5. 11.

30. Wysluchay \acute{z} e pro $\acute{z$ by s \acute{l} ugi twego, i ludu twego Izraelskiego, kt $\acute{o$ ry si \acute{e} modli \acute{c} b \acute{e} dzie na t \acute{e} m mieyscu. Ty wysluchay z mieysca mieszkania twego, z nieba, a wysluchawszy b \acute{a} d \acute{z} mi \acute{o} sciw.

31. Gdyby cz \acute{l} owiek zgrzeszyl przeciwko bli $\acute{z$ niemu swemu, a przywi \acute{o} dtby go do przysięgi tak, \acute{z} eby przysięga \acute{c} musia \acute{l} , a przysię \acute{z} aby ta przysięga przed o $\acute{l$ tarz tw \acute{o} y w tym domu:

32. Ty wysluchay z nieba, a rozoznay i rozs \acute{a} d \acute{z} s $\acute{l$ ugi twoie, pot \acute{e} pi \acute{a} c niezbo $\acute{z$ nego, i obrac \acute{a} yc sprawy iego na g $\acute{l$ ow \acute{e} iego, a usprawiedliwia \acute{c} sprawiedliwego, oddaw \acute{a} yc mu według sprawiedliw \acute{o} sci iego.

33. Gdyby by \acute{l} pora $\acute{z$ ony lud tw \acute{o} y Izraelski od nieprzyaciela, przeto i \acute{z} zgrzeszyli przeciw tobie, a nawr \acute{o} ci \acute{l} iby si \acute{e} do ciebie, wyznaw \acute{a} yc imi \acute{e} twoie, a mod \acute{l} ac si \acute{e} , przepraszaliby ci \acute{e} w tym domu:

34. Ty wysluchay z nieba, i odpus \acute{c} grz \acute{e} ch ludowi twemu Izraelskiemu, a przywr \acute{o} \acute{c} ie zasie $\acute{d$ do ziemi, kt $\acute{o$ r \acute{a} s da \acute{l} oyc \acute{o} m ich.

35. Gdyby zawarte by \acute{l} o niebo, a nie by \acute{l} oby d \acute{z} d \acute{z} u, przeto \acute{z} e zgrzeszyli przeciwko tobie, a mod \acute{l} iliby si \acute{e} na t \acute{e} m mieyscu, wyznaw \acute{a} yc imi \acute{e} twoie, a od grz \acute{e} ch \acute{o} w swoich odwr \acute{o} ci \acute{l} iby si \acute{e} , gdyby \acute{s} ie utrapil:

36. Ty wysluchay z nieba, a odpus \acute{c} grz \acute{e} ch s \acute{l} ug twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczysz \acute{y} ich drogi praw \acute{e} y, po kt $\acute{o$ r \acute{e} y chodzic ma \acute{a} , a day deszcz na ziemi \acute{e} twoi \acute{e} , kt $\acute{o$ r \acute{a} s da \acute{l} w dziedzictwo ludowi twemu.

37. By \acute{l} iby g $\acute{l$ od na ziemi, by \acute{l} iby mor, susza, rdza, szara \acute{n} cza, i \acute{e} z \acute{l} iby by \acute{l} y chrz \acute{a} szcze, i \acute{e} z \acute{l} iby go \acute{s} cisna \acute{l} nieprzyaciel iego w ziemi mieszkania iego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc;

38. Wszelk \acute{a} modlitw \acute{e} , i wszelk \acute{a} pro $\acute{z$ b \acute{e} , kt $\acute{o$ r \acute{a} by czynil kt $\acute{o$ rykolwiek cz $\acute{l$ owiek, albo wysztek lud tw \acute{o} y Izraelski, kt $\acute{o$ by iedno uzna \acute{l} ran \acute{e} serca

swego, i wyci \acute{a} gn \acute{a} ly r \acute{e} ce swe w domu tym:

39. Ty wysluchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a odpus \acute{c} , i uczyn \acute{y} , i odday ka \acute{z} demu według wszelkich dr \acute{o} g iego, kt $\acute{o$ re znasz w sercu iego; bo ty, ty sam * znasz serca wszystkich syn \acute{o} w ludzkich;

* 1 Moy. 18, 14. 1 Kron. 28, 9.

40. Aby si \acute{e} ciebie bali po wszystkie dni, kt $\acute{o$ rych \acute{z} yc b \acute{e} d \acute{a} na ziemi, kt $\acute{o$ r \acute{a} s da \acute{l} oyc \acute{o} m naszym.

41. Nadto i cudzoziemiec, kt $\acute{o$ ry nie iest z ludu twego Izraelskiego, przyydzieni z ziemi daleki \acute{e} y dla imienia twego;

42. (Bo uslys \acute{z} \acute{a} o imieniu twoim wielkim, i o r \acute{e} ce twoi \acute{e} y mo $\acute{z$ ny \acute{e} , i o ramieniu twoim wyci \acute{a} gnion \acute{e} m.) przyydzieni tedy, a b \acute{e} dzie si \acute{e} modli \acute{l} w tym domu:

43. Ty wysluchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a uczyn \acute{y} wszystko, o co zawola do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyse \acute{y} nar \acute{o} dowie ziemscy imi \acute{e} twoie, i bali si \acute{e} ciebie, iako lud tw \acute{o} y Izraelski, a \acute{z} eby wiedzieli, \acute{z} e imi \acute{e} twoie wzywane iest nad tym domem, kt $\acute{o$ rym zbudowa \acute{l} .

44. Gdyby wyszed \acute{l} lud tw \acute{o} y na wojn \acute{e} przeciwko nieprzyacielowi swemu drog \acute{a} , kt $\acute{o$ r \acute{a} ie poslesz, a mod \acute{l} iliby si \acute{e} Panu, obr \acute{o} ciwszy * si \acute{e} ku miastu, kt $\acute{o$ r \acute{e} s obra \acute{l} , i ku domowi, kt $\acute{o$ rym zbudowa \acute{l} imieniowi twemu:

* Niz \acute{e} y w. 43.

45. Wysluchay \acute{z} e z nieba modlitw \acute{e} ich, i pro $\acute{z$ b \acute{e} ich, a wykonay s \acute{a} d ich.

46. Gdyby t \acute{e} z zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * cz $\acute{l$ owieka, kt $\acute{o$ ryby niezgrzeszyl,) a rozgniewawszy si \acute{e} na nie, poda \acute{l} by \acute{s} ie pod moc nieprzyacielowi, kt $\acute{o$ ryby ie poimawszy, zawiod \acute{l} ie w niewola, do ziemi nieprzyacielski \acute{e} y, daleki \acute{e} y albo bliski \acute{e} y:

* 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

47. A upami \acute{e} taliby si \acute{e} w sercu swoim w on \acute{e} y ziemi, do kt $\acute{o$ r \acute{e} y s \acute{a} zaprowadzeni w niewola, i nawr \acute{o} ci \acute{l} iby si \acute{e} , a przepraszaliby ci \acute{e} w ziemi tych, kt $\acute{o$ rzy ie poimali, m \acute{o} w \acute{a} yc: Zgrzeszylismy, i \acute{z} lesmy uczynili, * niepobo $\acute{z$ nie \acute{s} my si \acute{e} sprawowali;

* Ps. 106, 6.

48. A tak nawr \acute{o} ci \acute{l} iby si \acute{e} do ciebie

z całego serca swego, i z całej duszy swéy, w ziemi nieprzyjaciół swoich, którzy ie poimali, a modlili się tobie, obróciwszy się ku ziemi swéy, którąś dał oycóm ich, ku * miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

* Wyjś. w. 44. Ps. 5, 8. Dan. 6, 10.

49. Wysłuchayże tedy z nieba, z mieysca mieszkania tego, modlitwę ich i prozbę ich, a wykonay sąd ich,

50. A bądź miłościw ludowi twemu, który przeciw tobie zgrzeszył, i wszystkim nieprawościóm ich, któremi wystąpili przeciw tobie, a nakłoń ku nim miłosierdzia tych, którzy ie poimali, aby się zmiłowali nad nimi;

51. Ponieważ są ludem twoim, i dziedzictwem twoim, któreś wywiódł z Egiptu, * z pośrodku pieca żelaznego.

* 5 Moy. 4, 20.

52. Niech będą oczy twoie otwarte na prozbę sługi twego, i na prozbę ludu twego Izraelskiego, abyś ie wysłuchał we wszystkiém, o co cię wzywać będą.

53. Albowiemś ie ty sobie odłączył za dziedzictwo ze wszystkich narodów ziemi, iakoś powiedział * przez Moyżesza, sługę twego, gdyś wywiódł oycy nasze z Egiptu, o Panie Boże!

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20. r. 7, G. r. 9, 26. r. 14, 2.

54. I stało się, gdy Salomon modłać się Panu dokonał wszystkiéy onéy modlitwy i prozby, że wstał od ołtarza Pańskiego, a przestał klęczeć i podnosić rąk swoich ku niebu;

55. A stojąc błogosławił wszystkim zgromadzeniu Izraelskiemu wielkim głosem, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpoczynienie ludowi swemu Izraelskiemu według wszystkiego, co powiedział; nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów iego dobrych, które mówił przez Moyżesza, sługę swego.

* Iz. 21, 42. Matt. 5, 18.

57. Niechże będzie Pan Bóg nasz z nami, iako był z oycy naszymi; niech nas nie opuszcza, ani nas odrzuca;

58. Ale niech nakłoni serce nasze ku sobie, żebyśmy chodzili po wszystkich drogach iego, strzegąc rozkazania iego, i wyroków iego, i sądów iego, które przykazał oycóm naszym.

59. A niech będą te słowa moje, któreś się modlił przed Panem, bliżkie Pana Boga naszego we dnie i w nocy, aby wykonywał sąd sługi swego, i sąd ludu swego Izraelskiego, sądząc każdą sprawę dnia swiego;

60. Żeby poznali wszyscy naródowie ziemscy, * iż Pan sam iest Bogiem, a nikt inszy:

* 5 Moy. 4, 35.

61. Niechże tedy będzie serce wasze doskonałe ku Panu Bogu naszemu, abyście chodzili w wyrokach iego, a strzegli przykazań iego, iako i dnia dzisiejszego.

62. Tedy Król, i wszystek Izrael z nim sprawowali ofiary przed Panem.

63. I ofiarował * Salomon ofiarę spokojną, którą sprawował Panu, wolów dwadzieścia i dwa tysiące, i owiec sto i dwadzieścia tysięcy. A tak poświęcili dom Pański Król i wszyscy synowie Izraelscy.

* 2 Kron. 7, 5.

64. Onegoż dnia poświęcił Król pośrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenie, i ofiarę śniędną, i tłustości ofiar spokojnych, przeto że ołtarz miedziany, który był przed Panem, był mały, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia, i ofiary śniędne, i tłustości ofiar spokojnych.

65. A tak obchodził Salomon na on czas święto zacne, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weścia do Emat aż do rzeki Egipskiej, przed Panem Bogiem naszym przez siedm dni i przez siedm dni, to iest, przez czternaście dni.

66. A dnia ósmego rozpuścił lud, którzy błogosławiąc Królowi, rozeszli się do przybytków swoich, weseląc się, i ciesząc się w sereu swém ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Dawidowi, słudze swemu, i Izraelowi, ludowi swemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg powtórze z Salomonem rozmawia. 1—9. II. Salomon Hyramowi miasta daruje a inne buduje, 10—19. III. narody pozostałe holdnie, 20—24. IV. trzy kroć do roku ofiaruje, 25. V. 1 okręty po złoto wyprawuje 26—28.

I stało się, gdy dokończył * Salomon budowania domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego, co żądał Salomon, i chciał uczynić, * 2 Kron. 7, 11.

2. Że się *Pan ukazał Salomonowi powtórte, iako mu się był ukazał w Gabaon.

* 1 Król. 3, 5. 6. 7.

3. I rzekł Pan do niego: Wystuchałem modlitwę twoją, i proźbę twoją, którąś się modlił przedemną, a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby tam * przebywało imię moje aż na wieki; i będą tam oczy moje i serce moje po wszystkie dni.

* 1 Król. 8, 29.

4. A jeżeli ty będziesz chodził przedemną, iako chodził Dawid, oyciec twój, w doskonałości serca i w prostości, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc wyroków moich i sądów moich:

5. Tedy utwierdzę stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, iakom powiedział * Dawidowi, oycu twemu, mówiąc: Nie będzie odjęty z narodu twego mąż z stolicy Izraelskiej.

* 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 132, 11.

6. Ale jeżeli się nazad odwrócicie wy i synowie wasi * ode mnie, a nie będziecie strzegli przykazań moich, i wyroków moich, którem wam podałem, ale odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 2 Sam. 7, 14. Ps. 89, 31. 33.

7. Tedy wytracę Izraela z ziemi, którąm im dałem, a dom, którym poświęciłem imieniowi memu, odrzuć od oblicza mego, a będzie * Izrael przypowieścią i baśnią między wszystkimi narodami.

* 5 Moy. 28, 37.

8. A tak i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw i na poświstanie, i rzece: Przeczże * tak uczynił Pan téj ziemi i temu domowi?

* 5 Moy. 29, 24. Ierem. 22, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili Pana Boga swego, który wywiódł oycę ich z ziemi Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, a służyli im i dla tegoż wywiódł Pan na nie to wszystko złe.

II. 10. I stało się po * wyjściu dwudziestu lat, których zbudował Salomon owe oba domy, dom Pański i dom królewski,

* 2 Kron. 8, 1.

11. Do czego Hiram, Król Tyrski, nadał był Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, i złota,

ile iedno chciał: tedy też Król Salomon dał Hyramowi dwadzieścia miast w ziemi Galilejskiej.

12. I wyjechał Hiram z Tyru, aby oglądał miasta, które mu dał Salomon: ale mu się niepodobały.

13. I rzekł: Cóż to za miasta, któreś mi dał, bracie mój? I nazwał je ziemią Chabul, aż do dnia tego.

14. Albowiem posłał był Hiram Królowi sto i dwadzieścia talentów złota.

15. A przyczyna poboru, który był rozkazał wybierać Król Salomon, była, aby zbudował dom Pański, i dom swój, i Mello, i mury Ieruzalemskie, i Hasor, i Magieddo, i Gazer.

16. Faraon bowiem Król Egipski, wyciągnął był, i wziął Gazer, i popalił je ogniem, a Chananeyczyka, który mieszkał w tém mieście, wymordował, a dał je za posag córce swéj, żonie Salomonowéj.

17. A tak zbudował Salomon Gazer i Betoron niższe;

18. Przytym Baalat i Tadmor na puszczy w téjże ziemi,

19. I wszystkie miasta, w których miał składy Salomon, i miasta wozów, i miasta iezdnych, i wszystko według żądności Salomonowéj, cóżkolwiek chciał budować w Ieruzalem i na Libanie, i we wszystkiéj ziemi Państwa swoiego:

III. 20. Wszystek także lud, który był pozostał z Amorreycyków, Hetteycyków, Ferezeyczyków, Heweyczyków, i Iebuzeyczyków, którzy nie byli z synów Izraelskich;

21. To iest, syny ich, którzy byli pozostali po nich w ziemi, których nie mogli synowie Izraelscy wytracić, uczynił Salomon hołdownikami i niewolnikami aż do dnia dzisiejszego.

22. Ale z synów Izraelskich nie uczynił Salomon żadnego niewolnikiem; iedno byli ludźmi rycerskimi, sługami iego, i Książęty, i Hetmany iego, i przełożonymi nad wozami iego, i nad iezdnyimi iego.

23. Było tych przedniejszych z przełożonych, którzy byli nad robotą Salomonową, pięć set i pięćdziesiąt, co byli nad ludźmi wykonywającymi robotę.

24. Lecz córka * Faraonowa przeprowadziła się z miasta Dawidowego do domu swego, który iéy zbudował Salomon. Tedy zbudował i Mello.

* 2 Kron. 8, 11.

IV. 25. I ofiarował Salomon trzy kroć na każdy rok całopalenia i spokoyne ofiary na ołtarzu; który był zbudował Panu; ale kadził na onym ołtarzu, który był przed Panem, gdy dokonał domu.

V. 26. Okrętów téż nabudował Król Salomon w Asyongaber, które iest podle Elotu nad brzegiem morza czerwonego w ziemi Edomskiéy.

27. I posłał Hiram na tychże okrętach sługi swe, żeglarze świadome morza, z sługami Salomonowymi;

28. Którzy przyplłynawszy do Ofir, wzięli ztamtąd złota cztery sta i dwa dziesięcia talentów, i przywieźli ie do Króla Salomona.

ROZDZIAŁ X.

I. Przyjazd Królowy Saby do Salomona. 1—13. II. Dochody iego doroczne 14. 15. III. szacność i dostatki iego znamienite. 16—29.

A * Królowa z Saby usłyszawszy sławę o Salomonie i o imieniu Pańskiem przyjechała, aby go doświadczyła w gadkach.

* 2 Kron. 9, 1. Matt. 12, 42. Luk. 11, 31.

2. I wiechała do Ieruzalem z wielkim bardzo poczem, z wielbładami niosącemi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona mówiła do niego o wszysctkiém, co miała w sercu swoiém.

3. Ale iéy odpowiedział Salomon na iéy wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed Kólem, na coby iéy nie odpowiedział.

4. Przetoz widząc Królowa z Saby wszystkie mądrość Salomonowę, i dom, który był zbudował,

5. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i wschody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiała się bardzo.

6. I rzekła do Króla: Prawdziwiec to mowa, którąm słyszała w ziemi moiéy o sprawach twoich, i o mądrości twoiéy;

7. Alem nie wierzyła powieściom onym, ażem sama przyechawszy oglądała to oczyma swemi. Ale mi tego nie powiedziano i połowy. Większa iest mądrość i dobroć twoia niżeli sława, którąm słyszała.

8. Błogosławieni mężowie twoi, błogosławieni słudzy twoi, którzy zawsze przed tobą stoią, i słuchaiają mądrości twoiéy,

9. Niechże będzie Pan Bóg twój błogosławiony, który cię upodobał, aby cię posadził na stolicy Izraelskiéy, przeto iż Pan umiłował Izraela na wieki, i postanowił cię Królem, abys czynił sąd i sprawiedliwość.

10. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego. Nie przyszło nigdy potem tak wiele wonnych rzeczy, iako dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

11. Nadto okręty Hyrama, które przynosiły złoto z Ofir, przyniosły z Ofir drzewa Almugimowego bardzo wiele, i kamienia drogiego.

12. I poczynił Król z drzewa Almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego i harfy, i lutnie śpiewakom; a nigdy nie przywożono takiego drzewa Almugimowego, ani widziano aż do dnia tego.

13. Król także Salomon dał Królowéy z Saby wszystko, czego chciała i czego żądała, oprócz tego, co iéy dał z dobréy woli ręką królewską. Potym odiechawszy, wróciła się do ziemi swoiéy, ona i słudzy iéy.

II. 14. A była waga onego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć talentów złota,

15. Oprócz tego, co przychodziło od kupców, i z handlu tych, którzy rzeczami wonnemi kupczyli, i od wszystkich Królów Arabskich, i Książąt ziemi.

III. 16. Przetoz uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego: sześć set syklów złota wychodziło na każdą tarczą;

17. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy grzywny złota odważył na każdy puklerz. I

schował ie Król w domu lasu Libanowego.

18. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowey, i powłóki ją szczerem złotem.

19. Sześć stopniów było u oney stolicy, a wierzch okrągły był na stolicy z tyłu; i poręcza były z obu dwu stron siedzenia, a dwa lwy stały u poręcza;

20. A dwanaście lwów stało na onych sześci stopniach z obu stron. Nie było nic takiego urobiono w żadnych królestwach.

21. Nadto wszystkie naczynia, z których piął Król Salomon, były złote, także i wszystkie naczynia domu lasu Libanowego były z szczerogo złota; nie było ze srebra, ani go miano w iakiéy cenie za dni Salomonowych.

22. Albowiem okręty królewskie były na morzu z okrętami Hyramowemi: raz we trzy lata wracały się okręty z morza, przynosząc złoto i srebro, kości słoniowe, i koczokodany, i pawy.

23. A tak uwielmożony iest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie bogactwy i mądrością.

24. Przetoż wszyscy obywatele ziemi pragnęli, widzieć Salomona, aby słuchali mądrości iego, którą był dał Bóg w serce iego.

25. I przynosił mu każdy dary swe, naczynia srebrne i naczynia złote, i szaty, i zbroie, i rzeczy wonne, konie, i muły, a to na każdy rok.

26. Tak iż nazgromadzał * Salomon, wozów i iezdnych, a miał tysiąc i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsądził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalem.

* 1 Król 4, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.

27. I złożył Król srebra w Ieruzalem tak wiele, iako kamienia, a cedrów iako sykomorów, których na polu roście bardzo wiele.

28. Przywodzono téż konie Salomonowi z Egiptu, i towary różliczne; bo kupcy królewscy brali towary różliczne za pewne pieniądze.

29. A wychodził i przychodził egiwożników z Egiptu za sześć set srebrników, a koń za sto i pięćdziesiąt.

A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryysey z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ XI.

I. Salomon od niewiast zwiędzony, Boga odstąpił 1—8. II. Bóg mu karantem grozi, 9—13. III. I nieprzyjacielu nań przepuszczą, 14—27. IV. Ieroboamowi przez Achyasa dziesięcioro pokolenie obiecał, 28—40. V. Dziele, śmierć, i pogrzeb Salomonów. 41—43.

Tedy Król Salomon * rozmyślał się niewiast obcych wiele, nie tylko córki Faraonowey, ale i Moabitezanek, Ammonitezanek, Edomczanek, Sydończanek, Hetteyczanek. * 5 Moy. 17, 17.

2. Z tych narodów, o których powiedział Pan synom Izraelskim: * Nie wchodźcie do nich, i one niech nie wchodzą do was; albowiem nakłoniłyby serce wasze za bogi swymi. Do tych przylgnał Salomon miłością.

* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 2.

3. Tak iż miał żon Królowych siedm set, a zalóżnic trzy sta; i odwróciły żony iego serce iego.

4. I stało się, gdy iuz był Salomon stary, że żony iego nakłoniły serce iego za bogi cudzymi, tak iż nie było serce iego zupełne z Panem Bogiem iego, iako serce Dawida, oycy iego.

5. Ale udał się Salomon za * Astartą, boginią Sydońską, i za ** Molochem, obrzydliwością Ammonitów.

* Sędz. 2, 13. ** 3 Moy. 18, 21.

6. I uczynił Salomon, co się nie podobalo Panu, ani chodził doskonale za Panem, iako Dawid, oyciec iego.

7. Tedy zbudował Salomon kaplicę Chamosowi, * obrzydliwości Moabskiéy, na górze przeciw Ieruzalem, i Molochowi, obrzydliwości synów Ammonowych. * 4 Moy. 21, 29.

8. I tak uczynił wszystkim żonom swym cudzoziemkom, które kadziły, i ofiarowały bogom swoim.

II. 9. I rozgniewał się Pan na Salomona, że się odwróciło serce iego od Pana, Boga Izraelskiego, który się mu był * ukazał po dwa kroć.

* 1 Król. 3, 5. r. 9, 2.

10. I zakazał * mu tego, aby nie chodził za bogi cudzymi; wszakże nie strzegł tego, co Pan przykazał.

* 1 Król. 9, 6.

11. Przetoż rzekł Pan do Salomona: Ponieważes się tego dopuścił, nie

strzegąc przymierza mego, ani wyroków moich, którem ci przykazał, pewnie oderwę królestwo od ciebie, a dam je słudze twojemu.

12. Wszakże za dni twoich nie uczynię tego dla Dawida, oycy twemu; ale z ręki syna twego oderwę ie.

13. Lecz wszystkiego królestwa nie oderwę; pokolenie iedno dam synowi twemu dla Dawida, sługi mego, i dla Ieruzalem, którem obrał.

III. 14. Przetoż wzbudził Pan przeciwnika Salomonowi, Adada Edomczyka z nasienia królewskiego, który był w Edom.

15. Albowiem stało się, * gdy Dawid był w Edom, a Ioab, Hetman woyska, wyjechał, aby pochował pobite, i pobił wszystkie mężczyzny w Edom: * 2 Sam. 8, 14.

16. (Bo tam sześć miesięcy mieszkał Ioab ze wszystkimi Izraelczykami, aż wytracił wszystkie mężczyzny w Edom.)

17. Tedy uciekł Adad sam, i niektórzy mężowie Edomscy z sług oycy iego z nim, aby szli do Egiptu; a Adad był chłopcem nie wielkim.

18. Którzy wyszedłszy z Madyan przyszedli do Faran, a wzięwszy z sobą niektóre męży z Faran weszli do Egiptu, do Faraona Króla Egipskiego, który mu dał dom, i żywność mu naznaczył, dał mu téż i ziemię.

19. I znalazł Adad wielką łaskę w oczach Faraonowych, tak iż mu dał za żonę siostrę żony swéy, siostrę Królowéy Tafnes.

20. I porodziła mu siostra Tafnes Gienubata, syna iego, którego odchowala Tafnes w domu Faraonowym. I był Gienubat w domu Faraonowym między syny Faraonowymi.

21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Ioab, Hetman woyska, tedy rzekł Adad do Faraona: Puść mię, że pójdę do ziemi moiéy.

22. Któremu odpowiedział Faraon: Czegoż ci niedostawa u mnie, że chcesz iść do ziemi twoiéy? A on rzekł: Niczego; a wszakże puść mię.

23. Wzbudził także Bóg nań przeciwnika, Rezona syna Eliadowego,

który był uciekł od Adarezera, Króla Soby pana swego.

24. A zebrawszy do siebie męży, był Książęciem roty, gdy ie Dawid mordował; przetoż odszedłszy do Damaszku, mieszkali w nim, a królowali nad Damaszkiem.

25. I był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe, a to oprócz szkód, które mu czynił Adad; bo się przydził Izraelowi, gdy królował w Syryi.

26. Ieroboam * téż syn Nabata Efra-teczyka z Saredy, (a imię matki iego Serwa, która była wdową,) sługa Salomonów, podniósł przeciwko Królowi rękę. * 3 Kron. 13, 6.

27. A tać była przyczyna, dla której podniósł rękę swę przeciwko Królowi, że Salomon zbudowawszy Mello, zaprawił dziurę w mieście Dawida, oycy swego.

IV. 28. A Ieroboam był mąż mocny i możny. Przetoż widząc Salomon młodzieńca, że był sprawny, postanowił go nad podatkami wszystkiemi domu Iózefowego.

29. I stało się tegoż czasu, gdy Ieroboam wyszedł z Ieruzalem, że go znalazł na drodze Achyasz Syjonitezyk, Prorok, będąc odziany płaszczem nowym; a tylko sami dwaj byli na polu.

30. Tedy wzięwszy Achyasz płaszcz nowy, który miał na sobie, rozdarł go na dwanaście sztuk.

31. I rzekł do Ieroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk; bo iak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, Ia oderwę królestwo z rąk Salomonowych, a dam tobie dziesięcioro pokolenie.

32. Iedno tylko pokolenie zostanie mu dla sługi mego Dawida, i dla miasta Ieruzalem, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich;

33. Przeto że mię opuścili, a kłaniali się Astarocie, bogini Sydońskiéy, i Chamosowi, bogu Moabskiemu, i Molochowi, bogu synów Ammonowych, a nie chodzili drogami moiemi, aby czynili to, co się mnie podoba, ani téż strzegli wyroków moich, i sądów moich, iako Dawid, oyciec iego.

34. Wszakże nie odeymę wszystkiego królestwa z ręki iego, owszem

zostawię go Książęciem po wszystkie dni żywota iego dla Dawida, sługi mego, któremu obrał, który strzegł rozkazania mego, i wyroków moich.

35. Ale wzięwszy królestwo z ręki syna iego, dam tobie z niego dziesięć pokoleń;

36. A synowi iego dam pokolenie jedno, aby została pochodnia Dawidowi, słudze memu, po wszystkie dni przedemną w mieście Ieruzalem, któremu sobie obrał, * aby tam przebywało imię moje;

* 1 Król. 8, 18. 19. 2 Kron. 6, 2. r. 7, 16.

37. A ciebie wezmę, abys królował nad wszystkiem, czego żąda dusza twoja, a będziesz Królem nad Izraelem.

38. Przetoż ieżli będziesz słuchał wszystkiego, coć przykażę, a będziesz chodził drogami moimi, czyniąc to, co dobrego iest w oczach moich, strzegąc wyroków moich, i przykazań moich, iako czynił Dawid, sługa mój: tedy będę z tobą, a zbuduję dom mocny, iakom zbudował Dawidowi, i podam ci Izraela:

39. I trafić będę nasienie Dawidowe dla tego, a wszakże nie po wszystkie dni.

40. Przetoż Salomon chciał zabić Ieroboama; ale wstawszy Ieroboam uciekł do Egiptu, do Sesaka, Króla Egipskiego, i był w Egipcie aż do śmierci Salomonowey.

V. 41. A inne sprawy Salomonowe, którekolwiek czynił, i mądrość iego, izali nie są wypisane w księgach spraw Salomonowych?

42. A dni, których królował Salomon w Ieruzalem nad wszystkim Izraelem, było czterdzieści lat.

43. I zasnął Salomon z ocy swymi, a pogrzebiony iest w mieście Dawida, oycy swego; i królował Roboam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XII.

I. Królestwo po śmierci Salomonowey na dwoie rozzerwane. 1—25. II. Białochwalstwo Ieroboamowe. 26—33.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem.

* 2 Kron. 10, 1.

2 I stało się, gdy usłyszał Iero-

boam, syn Nabatów, który był ieszcze w Egipcie; (bo był uciekł przed * Królem Salomonem, i mieszkał Ieroboam w Egipcie.)

* 1 Król. 11, 40.

3. Tedy posłali i wezwali go. Przetoż przyszedłszy Ieroboam, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twój włożył na nas iarzmo ciężkie; ale ty teraz ulży nam niewoli srogięcy oycy twego, i iarzma iego ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Odeydzcie, a po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Tedy wszedł w radę Król Roboam z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiąc: Co wy radzicie, iakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Ieżli dziś powolny będziesz ludowi temu, a posłuchasz ich, i dasz im odpowiedź, a będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli, a którzy stawali przed nim;

9. I rzekł do nich: A wy co radzicie, abysmy odpowiedzieli ludowi temu, który rzekł do mnie, mówiąc: Ulży iarzma, które włożył oyciec twój na nas;

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy mówili do ciebie, a rzekli: Oyciec twój włożył na nas iarzmo ciężkie, ale nam go ty ulży; tak rzeczesz do nich: Naymniejszy palec mój mięszy iest niż biodra oycy mego.

11. Przetoż teraz oyciec mój kładł na was iarzmo ciężkie, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec mój karał was biczycami, ale ia was będę karał korbaczami.

12. Przyszedł tedy Ieroboam, i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I dał srogą odpowiedź Król ludowi, opuściwszy radę starszych, którą mu byli dali,

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec mój obciążał was iarzem ciężkiem, ale ja przydam do iarzma waszego; oyciec mój karał was biczycami, ale ja was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał Król ludu; bo była przyczyna od Pana, aby dosyć uczył słowu swemu, które był powiedział Pan * przez Achyasza Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego. * 1 Król. 11, 31.

16. A gdy widział wszystek Izrael, że ich nie usłuchał Król, odpowiedział lud Królowi, tak mówiąc: Cóż my mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Idź do namiotów swych o Izraelu, a ty Dawidzie opatrz teraz dom twój. I rozeszli się Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w mieściech Iudskich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, i ukamionował go wszystek Izrael aż umarł; przetoż Król Roboam, wsiadłszy co rychły na wóz, uciekł do Ieruzalem.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

20. I stało się, gdy usłyszał wszystek Izrael, że się wrócił Ieroboam, posławszy przyzwali go do zgromadzenia, i postanowili go Królem nad wszystkim Izraelem. Nie zostało przy domu Dawidowym jedno samo pokolenie Iudowe.

21. A przyechawszy Roboam do Ieruzalem, zebrał wszystek dom Iudów, i pokolonia Beniaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych ku boiowi, aby walczyli z domem Izraelskim, a żeby przywrócone było królestwo Roboamowi, synowi Salomonowemu.

22. I stało się słowo Boże do * Se-meiasza, męża Bożego, mówiąc:

* 2 Kron. 11, 2.

23. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi Iudskiemu, i wszystkiemu domowi Iudowemu i

Beniaminowemu, i innemu ludowi, mówiąc:

24. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią swoją, synami Izraelskimi; wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie się ta rzecz stała. I usłuchali rozkazania Pańskiego, a wrócili się, aby odeszli według słowa Pańskiego.

25. Potym zbudował Ieroboam Sychem na górze Efraim i mieszkał w nim, a ztamtąd wyszedłszy pobudował Faniel.

II. 26. I rzekł Ieroboam w sercu swém: Wnetby się wróciło królestwo do domu Dawidowego,

27. Gdyby chadzał ten lud sprawować ofiary do domu Pańskiego do Ieruzalem, i obróciłoby się serce ludu tego do pana swego, do Roboama, Króla Iudskiego, a zabiwszy mię, wróciliby się do Roboama, Króla Iudskiego.

28. Przetoż narodziwszy się Król, uczynił dwu cielców złotych, i mówił do ludu: Dosycieście się nachodzili do Ieruzalem; oto bogowie twoi o Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy.

29. I postawił iednego w Bethel, a drugiego postawił w Dan.

30. I było to pobudką do grzechu: bo chadzał lud do iednego z tych bogów aż do Dan.

31. Uczynił téż dom na * wyżynach, i postanowił ** Kapłany niektóre z pospólstwa, którzy nie byli z synów Lewiego. * 3 Moy. 26, 30. ** 2 Kron. 11, 15.

32. Nadto ustawił Ieroboam święte uroczyste miesiąca ósmego, piętnastego dnia tegoż miesiąca, nakształt święta, które obchodzono w Iudzie, i ofiarował na ołtarzu. Toż uczynił w Bethel, ofiarując cielcom, które był uczynił; postanowił téż Kapłany w Bethel na wyżynach, które był poczynił.

33. I sprawował téż ofiary na ołtarzu, który był uczynił w Bethel, piętnastego dnia miesiąca ósmego, onegoż miesiąca, który był wymyślił w sercu swoim, i uczynił święto uroczyste synom Izraelskim, a przystąpił do ołtarza, aby kadził.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ieroboam z bałwochwalstwa strofowany od Proroka Bożego. 1—10. II. Tenże prorok był potym oszukany od fałszywego Proroka. 11—22. III. i od Iwa w drodze zabity 23, 24.

A oto, mąż Boży przyszedł z ludstwa z słowem Pańskim do Bethel, gdy Ieroboam stał u ołtarza, aby kadził.

2. I zawołał przeciw ołtarzowi słowem Pańskim, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, tak mówi Pan: * Oto, syn narodzi się domowi Dawidowemu imieniem Iozyasz, który będzie ofiarował na tobie Kapłany wyżyn, kadzące na tobie, i kości ludzkie popalą na tobie,

* 2 Król. 23, 15, 16, 17.

3. I dał mu znak dnia onegoż, mówiąc: Ten ci jest znak, że to mówił Pan: Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który jest na nim.

4. A gdy usłyszał Król Ieroboam słowo męża Bożego, które obwoływał przeciw ołtarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą od ołtarza, mówiąc: Poimaycie go. I uszła ręka jego, którą był wyciągnął przeciw niemu, a nie mógł ię przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się też rozpadł, a wysypał się popiół z ołtarza według znaku, który był dał mąż Boży słowem Pańskim.

6. Przetoz odpowiadając Król, rzekł do męża Bożego: Proszę cię, prosz oblicza Pana Boga twego, a módl się za mną, aby się wróciła ręka moja do mnie. I modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i była iako pierwéy.

7. Tedy rzekł Król do męża Bożego: Pójdź ze mną do domu, abys się posilił, a dam ci upominek.

8. Ale rzekł mąż Boży do Króla: Byś mi dał połowę domu twego, nie poiadę z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody na tém miejscu.

9. Bo mi tak Pan rozkazał słowem swoim, mówiąc: Nie będziesz iadł chleba, ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł.

10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się tą drogą, którą był przyszedł do Bethel.

II. 11. A Prorok nieiaki stary mieszkał w Bethel, którego syn przy-

szedłszy, opowiedział mu wszystkę sprawę, którą był uczynił onegoż dnia mąż Boży w Bethel, i słowa, które mówił do Króla, opowiedzieli oycu swemu.

12. I rzekł im oyciec ich: Którą drogą poszedł? I pokazali synowie jego drogę, którą poszedł on mąż Boży, który był przyszedł z ludstwa.

13. Zatym rzekł synom swym: Osiodłaycie mi osła; i osiodłali mu osła, i wsiadł nań.

14. I iechał za mężem Bożym, a znalazł go siedzącego pod dębem, i rzekł mu: Tyżeś iest on mąż Boży, któryś przyszedł z ludstwa? A on rzekł: Iestem.

15. I rzekł do niego: Pójdź zemną do domu, żebyś iadł chléb.

16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody z tobą na tém miejscu;

17. Bo się stała do mnie mowa słowem Pańskim: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody, ani się wrócisz idąc tą drogą, którąś szedł.

18. Któremu on odpowiedział: I iam Prorok iako i ty; Anioł też rzekł do mnie słowem Pańskim, mówiąc: Wróc go z sobą do domu twego, aby iadł chléb, i pił wodę. I tak skłamał nim.

19. I wrócił się z nim, a iadł chléb w domu jego, i pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo Pańskie do Proroka, który go był wrócił;

21. I zawołał na męża Bożego, który był przyszedł z ludstwa, mówiąc: Tak mówi Pan: Przetoz żeś był odpornym ustom Pańskim, a nie strzegłeś rozkazania, któreć przykazał Pan Bóg twój:

22. Aleś się wrócił, i iadłeś chléb, a piłeś wodę na miejscu, o którymem ci był rzekł: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody: nie będzie pochowany trup twój w grobie oyców twoich.

* Nisęy w. 30.

III. 23. A tak gdy się naidł chleba i napił się, osiodłał osła Prorokowi onemu, którego był wrócił.

24. A gdy odiechał, potkał go lew w drodze, i zabił go. A trup jego był

porzucony w drodze, a osiel stał wedle niego, lew także stał podług trupa.

25. A oto, mężowie mimo idący uyrzeli trupa porzuconego na drodze i lwa stojącego podług niego: którzy przyszedłszy powiedzieli to w mieście, w którym on stary Prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on Prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży jest, który był odpornym ustom Pańskim; przetoż podał go Pan lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa Pańskiego, które mu był powiedział.

27. Nadto rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali.

28. A wyiechawszy znalazł trupa iego porzuconego na drodze, a osła i lwa stojące przy trupie, ale nie iadł lew onego trupa, ani obraził osła.

29. Tedy wziął Prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła przywiózł go; i przyszedł do miasta swego, aby płakał i pogrzebł go.

30. A położył trupa iego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie mój!

31. A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ja umrę, pochowajcie mię w tym grobie, w którym jest mąż Boży pochowany; podług kości iego połóżcie kości moje.

32. Bo zapewne się to stanie, co obwołał słowem Pańskim przeciw ołtarzowi, który jest w Bethel, i przeciwko wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryyackich.

33. To gdy się stało, przecię się nie odwrócił Ieroboam od drogi swęj zły, ale znowu naczynił z pospolitego ludu Kapłanów * wyżyn; kto iedno chciał, poświęcał rękę iego, aby był Kapłanem wyżyn. * 1 Król. 12, 31.

34. I była ta rzecz domowi Ieroboamowemu przyczyna do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ieroboam radzi się o dziecię swe chore 1—4. II. Prorok opadał donaj i ludu iego opow'ada. 5—18. III. Śmierć Ieroboamowa. 19. 20. IV. Grzechy ludu Iudzkiego za czasów Roboama 21—24. V. Sesak złupił kościoł Ieruzalemski. 25—31.

Tegoż czasu roznie mógł się Abias, syn Ieroboamów.

2. I rzekł Ieroboam do żony swęj: Wstań teraz, a odmień się, aby nie poznano, żeś ty żoną Ieroboamową, a idź do Sylo; oto tam jest Achyasz Prorok, który mi * powiedział, że miał zostać Królem nad tym ludem.

* 1 Król. 11, 31.

3. A wzięwszy z sobą dziesięcioro chleba, i placków, i faskę miodu, idź do niego; on ci oznaymi, co się stanie dzieięciu.

4. I uczyniła tak żona Ieroboamowa, a wstawszy poszła do Sylo, i weszła do domu Achyaszowego; ale Achyasz nie mógł iuż widzieć, bo mu były zaszyły oczy dla starości iego.

II. 5. A Pan rzekł do Achyasz: Oto, żona Ieroboamowa wchodzi, aby się od ciebie czego wywiedziała o synu swym, przeto że choruje; ale tak a tak rzeczesz iéy, a stanie się gdy będzie wchodziła, zmyśli się być inszą.

6. Przetoż gdy usłyszał Achyasz tupanie nóg iéy, wchodzącéy we drzwi, rzekł: Wnidź żono Ieroboamowa; przecz się zmyślasz być inszą? Iam bowiem srogim posłem do ciebie.

7. Idź, powiedz Ieroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Ponieważem cię wywyższył z pośrzedku ludu, a postanowiłem cię Książęciem nad ludem moim Izraelskim:

8. I oderwałem królestwo od domu Dawidowego, a dałem ie tobie; tyś iednak nie był iako sługa mój Dawid, który strzegł rozkazania mego, i który chodził z mną całym sercem swoim, to tylko czyniąc, co jest dobrego w oczach moich;

9. Aleś czynił złe nad wszystkie, którzy byli przed tobą; albowiem odszedłszy, poczyniłeś sobie bogi cudze, i lane, abyś mię pobudził do gniewu, a mnieś zarzucił w tył sobie;

10. Przetoż oto ja przywiodę złe na dom Ieroboamów, * i wytracę z Ieroboama aż do naymniejszego szczepienia, więźnia, i opuszczonego w Izraelu, i wymiotę ostatki domu Ieroboamowego, iako wymiatała gnyń, aż do czysta. * 1 Król. 13, 29.

11. Tego, który z domu Ieroboamowego umrze w mieście, ziedzą

psy, a który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni, ponieważ Pan wyrzekł.

12. A ty wstawszy idź do domu twego, a gdy wchodzić będziesz do miasta, tedy umrze dziecko.

13. I będzie go płakał wszystek Izrael, i pochowaią go; bo ten sam z domu Ieroboamowego wnidzie do grobu, przeto iż się znalazło o nim samym słowo dobre od Pana, Boga Izraelskiego w domu Ieroboamowym.

14. Wszakże postanowi sobie Pan Króla nad Izraelem, który wykorzeni dom Ieroboamów dnia tego; a co mówię, wzbudzi? I owszem już wzbudził.

* 1 Król. 15, 29.

15. I uderzy Pan Izraela, i zachwieie nim, iako się chwieie trzcina na wodach; a wykorzeni Izraela z ziemi téj dobrej, którą dał oycom ich, i rozproszy ie za rzekę, przeto iż sobie poczynili gaie, wzruszając Pana ku gniewu.

* 4 Król. 17, 18, 23.

16. A tak wyda Izraela dla grzechu Ieroboamowego, który grzeszył, i który do grzechu przywiódł Izraela.

17. Tedy wstała żona Ieroboamowa, i poszła, a przyszła do Tersa; a gdy wstępowała na próg domu, umarło dziecko.

18. I pochowali ie, a płakał go wszystek Izrael według słowa Pańskiego, * które opowiedział przez sługę swego Achyasza Proroka.

* Wyśty w. 13.

III. 19. A inne sprawy Ieroboamowe, iako walczył, i iako królował, oto spisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

20. A dni, których królował Ieroboam, było dwadzieścia i dwa lata, i zasnął z ocy swymi, a Nadab, syn iego, królował miasto niego.

IV. 21. Roboam téż, syn Salomónów, * królował w Iuda. A było Roboamowi czterdzieści lat i ieden, gdy począł królować, a siedmnaście lat królował w mieście Ieruzalem, które Pan obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka,

* 2 Król. 12, 13.

22. I czynił Iuda złe przed Panem a wzruszyli go ku gniewu grzechami

swymi, któremi grzeszyli nad wszystko, co czynili oycowie ich.

23. Albowiem i onipobudowali sobie wyżyny, i słupy, i gaie na każdym pagórku wysokim, i pod każdym drzewem zieloném.

24. Byli téż i Sodomczycy w onéj ziemi, sprawuiący się według wszystkich obrzydliwości Poganów, które wyrzucił Pan od obliczności synów Izraelskich.

V. 25. I stało się roku piątego królowania Roboama, że wyciągnął Sesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalem.

26. I pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął téż wszystkie tarcze * złote, które był sprawił Salomon;

* 1 Król. 10, 16.

27. Miasto których Król Roboam sprawił tarcze miedziane, i poruczył ie przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

28. A gdy wchodził Król do domu Pańskiego, brała ie piechota, i zasię odnosiła do komor swoich.

29. A inne sprawy Roboamowe, i wszystko co czynił, azaż nie są napisane w kronikach o Królach Iudskich?

30. I była woyna między Roboamem i między Ieroboamem po wszystkie dni.

31. I zasnął Roboam z ocy swymi, a pochowany iest z nimi w mieście Dawidowém; a imię matki iego było Naama Ammonitka. I królował Abiam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Abiam i Aza Królowie Iudacy 1—24. II. Nadab i Baaza Królowie Izraelscy 25—24.

Roku tedy ósmnastego * królowania Ieroboama, syna Nabatowego, królował Abiam nad Iudą.

* 2 Kron. 12, 1.

2. Trzy lata królował w Ieruzalem, a imię matki iego było Maacha, córka Abisalomowa.

3. Ten chodzil we wszystkich grzechach ocy swego, które czynił przed nim; a nie było serce iego doskonałe przy Panu Bogu swoim, iako serce Dawida, ocy iego.

4. Wszakże dla * Dawida dał mu Pan Bóg iego pochodnię w Ieruzalem, wzbudziwszy syna iego po nim, a utwierdziwszy Ieruzalem,

* 1 Król. 11, 34. 36.

5. Przeto że czynił Dawid, co było dobrego w oczach Pańskich, a nie uchylał się od wszystkiego, co mu rozkazał, po wszystkie dni żywota swego, oprócz * sprawy z Uryaszem Hetteyczykiem.

* 2 Sam. 11, 4. 17. 2 Sam. 12, 9.

6. I była woyna między Roboamem, i między Ieroboamem po wszystkie dni żywota iego.

7. A insze sprawy Abiamowe, i wszystko, co czynił, azaż nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich, iako i woyna między Abiamem i między Ieroboamem?

8. A gdy zasnął Abiam z oycy swymi, pochowano go w mieście Dawidowém. I królował * Aza, syn iego, miasto niego.

* 2 Kron. 14, 1.

9. A tak roku dwudziestego Ieroboama, Króla Izraelskiego królował Aza nad Iudą.

10. Czterdzieści lat i jedno królował w Ieruzalem, a imię matki iego było Maacha; córka Abisalomowa.

11. I czynił Aza, co dobrego było w oczach Pańskich, iako Dawid, oyciec iego.

12. Albowiem wytracił Sodomczyki z ziemi, i wyrzucił wszystkie bałwany, których byli naczynili oycowie iego.

13. Nadto i Maachę, matkę swoię, zrzucił z panowania, * bo była sprawiła strasznego bałwana w gau; przetoż porąbał Aza tego strasznego bałwana iéy, i spalił u potoka Cedron.

* 2 Kron. 15, 16.

14. A chociaż wyżyny nie były skażone, jednak serce Azy było doskonałe przy Panu po wszystkie dni iego.

15. I wyniósł rzeczy poświęcone oycy swego, i rzeczy, które sam poświęcił, do domu Pańskiego, srebro, i złoto, i naczynia.

16. I była woyna między Azą i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich.

17. Albowiem Baaza, Król Izraelski, wyciągnął przeciw Iudzie, a zbu-

dował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Iudskiego.

* 2 Kron. 16, 1.

18. Ale wzięwszy Aza wszystko srebro i złoto, które było pozostało w skarbiech domu Pańskiego, i w skarbiech domu królewskiego, dał ie w ręce sługom swoim; i posłał ie Król Aza do Benadada, syna Tabremonowego, syna Hezionowego Króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze iest między mną i między tobą, między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam dary, srebro i złoto; idźże, wrusz przymierze twoie z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

20. I usłuchał Benadab Króla Azy, a posławszy Hetmany z woyski, które miał przeciw miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelbetmaachę, i wszystko Cynnerot, wszystkę ziemię Neftalim.

21. Co gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i mieszkał w Tersie.

22. Tedy Król Aza zebrał wszystek lud Iudski, nikogo nie wywmuiąc: a pobrali kamienie z Ramy i drzewo iego, z którego budował Baaza; a zbudował z niego Król Aza Gabaa Beniaminowe, i Masfa.

23. A inne wszystkie sprawy Azy, i wszystka moc iego, i cokolwiek czynił, i miasta, które zbudował, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich? Ale czasu starości swęy chorował na nogi swoie.

24. I zasnął Aza z oycy swymi, a pochowany iest z nimi w mieście Dawida, oycy swego. A Iozafat, syn iego, królował miasto niego.

II. 25. Ale Nadab, syn Ieroboamów, nastąpił na królestwo Izraelskie roku wtórego Azy, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata;

26. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami oycy swego, i w grzechach iego, któremi do grzechu przywodził Izraela.

27. I zbuntował się przeciw niemu Baaza, syn Ahyasza, z domu Issachar; a poraził go Baaza u Giebbeton, które było Filistyńskie; bo Nadab

ze wszystkim Izraelem obległ był Giebbeton.

28. I zabił go Baaza roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, a sam królował miasto niego.

29. I stało się, gdy począł królować, że wymordował wszystek dom Ieroboamów; a nie zostawił żadney duszy z narodu Ieroboamowego, aż ie wytracił według * słowa Pańskiego, które był opowiedział przez sługę swego Achyasza Syloniteczyka; * 1 Król. 14, 10.

30. A to dla grzechów Ieroboamowych, który grzeszył, i który do grzechu przywiódł Izraelczyki, i dla przestępstwa, którym wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego.

31. A inne sprawy Nadabowe, i wszystko co czynił, aż to nie iest napisano w kronikach Królów Izraelskich?

32. I była wojna między * Azą, i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich. * Wyżéy w. 16.

33. Roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, królował Baaza, syn Achaszów, nad wszystkim Izraelem w Tersie, przez dwadzieścia i cztery lata.

34. I czynił złe przed Panem, chodząc drogami Ieroboamowemi, i w grzechu iego, którym do grzechu przywiódł Izraelity.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iehu Bnazié wyniszczenie domu iego opowiada. 1—7. II. Ela, Zymry, Amry i Achab, niezbożnie w Izraela królowa 8—34.

I stało się słowo Pańskie do Iehu, syna Hananiego, przeciw Baazie mówiące:

2. Dlatego żem cię wydzwignął z prochu, a postanowiłem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogami Ieroboamowemi, i przywiódłeś do grzechu lud mój Izraelski; pobudzając mię ku gniewu grzechami ich:

3. Otoż ia wyglądzę * potomki Baazy, i potomki domu iego, a czynię dom twój, iako dom ** Ieroboama, syna Nabatowego. * 1 Król. 14, 10. ** 1 Król. 15, 29.

4. Tego, który z rodu Baazy * umrze w mieście, ziedzą psy, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni. * 1 Król. 14, 11.

5. A inne sprawy Baazy, i co czynił, i moe iego, aż to nie iest napisano w kronikach * Królów Izraelskich? * 2 Kron. 16, 1.

6. A gdy zasnął Baaza z oycy swymi, pochowany iest w Tersie, i królował Ela, syn iego, miasto niego.

7. A tak przez Proroka Iehu, syna Hananiego, stało się słowo Pańskie przeciw Baazie, i przeciw domowi iego, i przeciw wszystkiemu złemu, które czynił przed obliczem Pańskiem wzruszając go ku gniewu sprawami rąk swoich, że ma być podobnym domowi Ieroboamowemu, * i dla tego, że go zabił. * 1 Król. 15, 29.

II. 8. Roku dwudziestego i szóstego Azy, Króla Iudskiego, królował Ela, syn Baazy, nad Izraelem w Tersie dwa lata.

9. I sprzysiął się przeciw niemu sługa iego Zymry, Hetman nad połową wozów, gdy Ela w Tersie piący był w domu Arsy, który był sprawcą domu królewskiego w Tersie.

10. Wtym przypadł Zymry * i ranił go, i zabił go roku dwudziestego i siódmego Azy, Króla Iudskiego, a królował miasto niego. * 2 Król. 9, 31.

11. A gdy już królował i siedział na stolicy iego, wymordował wszystek dom Baazy, i powinne iego, i przyiacioly iego; nie zostawił z niego i szeczeniátka.

12. A tak wyglądził Zymry wszystek dom Baazy według słowa Pańskiego, który * powiedział o Baazie przez Proroka Iehu. * Wyżéy w. 3.

13. Dla wszystkich grzechów Baazy, i grzechów Ele, syna iego, którzy grzeszyli, i którzy przywiedli do grzechu Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami * swemi. * Nitéy w. 26.

14. Ale inne sprawy Ele, i wszystko co czynił, izali nie napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

15. Roku dwudziestego i siódmego Azy, Króla Iudskiego, królował Zymry siedm dni w Tersie, gdy lud obozem leżał u Giebbeton, które iest Filiestyńskie.

16. A gdy usłyszał lud leżący w obozie takową rzecz, iż Zymry sprzysiągłszy się zabił Króla: Tedy wszy-

stek Izrael postanowili Królem Amrego, który był Hetmanem nad wojskiem Izraelskiem onegoż dnia w obozie.

17. Przekoź odciągnął Amry i wszystek Izrael z nim od Giebbeton, a oblegli Tersę.

18. A gdy obaczył Zymry, iż wzięto miasto, wszedł na pałac domu królewskiego, i spalił się ogniem z domem królewskim, i umarł.

19. A to się stało dla grzechów iego, których się dopuścił, czyniąc złe przed obliczem Pańskiem, a chodząc drogą Ieroboama, i w grzechach iego, których się dopuszczał, do grzechu przywodząc Izraela.

20. A inne sprawy Zymry i sprzyśnienie iego, które uczynił, ażaż nie jest napisane w kronikach o Królach Izraelskich?

21. Tedy się rozerwał lud Izraelski na dwie części; połowa ludu szła za Tebni, synem Ginetowym, aby go uczynili Królem, a połowa szła za Amrym.

22. Ale przemógł lud, który przestawał z Amrym, on lud, który został przy Tebni, synem Ginetowym; i umarł Tebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego i pierwszego Azy, Króla Iudskiego, królował Amry nad Izraelem dwanaście lat, w Tersie królował sześć lat.

24. I kupił górę Samaryi u Semera za dwa talenty srebra, i pobudował na onęj górze, a nazwał imię miasta, które zbudował imieniem Semera pa-na góry onęj, Samaryi.

25. Ale czynił Amry złe przed oczyma Pańskiem, a dopuszczał się rzeczy gorszych, niżeli wszyscy, którzy przed nim byli.

26. Albowiem chodził wszystkimi drogami Ieroboama, syna Nabatowego, i w grzechu iego, którym przywiódł w grzechy Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami swemi.

* 5 Moy. 32, 21. Jerem. 2, 5. Ionasz. 2, 9.

27. A inne sprawy Amrego, i wszystko, co czynił, i moc iego, którą pokazał, ażaż to nie jest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

28. I zasnął Amry z ocyw swymi, a

pochowany iest w Samaryi; i królował Achab, syn iego, miasto niego.

29. Achab tedy, syn Amrego, królować począł nad Izraelem roku trzydziestego i ósmego Azy, Króla Iudskiego, a królował Achab, syn Amrego, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia dwa lata.

30. I uczynił Achab, syn Amrego, złe przed oczyma Pańskiem nad wszystkie, którzy byli przed nim.

31. I stało się, nie mając na tém dosyć, iż chodził w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, że sobie wziął za żonę Iezabelę, córkę Etbaala, Króla Sydońskiego, a siedłszy służył Baalowi, i kłaniał mu się.

32. I wystawił oltarz Baalowi w domu Baalowym, który był zbudował w Samaryi.

33. Do tego nasadził Achab gay, a tym więcý wzruszył ku gniewu Pana Boga Izraelskiego nad wszystkie Króle Izraelskie, którzy byli przed nim.

34. Za dni iego zbudował Hyel Be-telezkyk miasto Ierycho. Na Abiramie, pierworodnym swoim, założył ie, a na Segubie, najmłodszym synu swym, wystawił bramy iego według słowa Pańskiego, które powiedział przez Iozuego, syna Nunowego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Eliasz przepowiedział gład Achabowi. II. Bóg go żywił przez krulk. 2—6. III. i przez wdowę w Sarepcie, 7—16. IV. który syna zmarłego wskrzesił. 17—24.

Tedy rzekł Eliasz Tesbita, ieden z obywatelów Galaadu, do Achaba: Żywie Pan, Bóg Izraelski, przed którego oblicznością stoię, że nie będzie tych lat rosy, ani * deszczu, iedno według słów ust moich.

* Łuk. 4, 25. Iakub. 5, 17.

II. 2. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odeydz ztąd, a obróć się na wschód słońca, i skryj się u potoka Charyt, który iest przeciwko Iordanowi.

4. I będziez pił z potoka: a rozkażalem krukom, aby cię tam żywili.

5. I poszedł, a uczynił według słowa Pańskiego, i przyszedłszy usiadł u

potoka Charyt, który był przeciwko Iordanowi.

6. A krucy przynosili mu chleb i mięso poranu, także chleb i mięso w wieczór; a pił z potoka.

III. 7. Lecz po wyściu niektórych dni wysechł on potok; bo nie padał deszcz na ziemię.

8. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

9. Wstań, idź do Sarepty Sydońskiey, i mieszkay tam; otom tam rozkazał niewieście wdowie, aby się żywiła.

10. Tedy on wstawszy szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta, a oto tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy iéy, rzekł; Przynieś mi proszę trochę wody w naczyniu, abym się napił.

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, tedy na nią zawołał, i rzekł: Przynieś mi téż proszę sztuczkę chleba w ręce twoiéy.

12. I odpowiedziała: Żywie Pan Bóg twój, żeć niemam pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garnu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram trochę drewek, abym szła, i zgotowała to sobie i synowi swemu, a ziadłszy to, abyśmy pomarli.

13. Tedy rzekł do niéy Eliasz: Nie bój się. Idź, uczyn iakoś rzekła: wszakże uczyn mi z tego pierwey podpłomyk mały, i przynieś mi; potym téż sobie i synowi swemu uczynisz.

14. Albowiem iak powiedział Pan, Bóg Izraelski: Mąka z garnca tego nie będzie strawiona, ani oliwy z téy bańki ubędzie aż do dnia, gdy Pan spuści deszcz na ziemię.

15. I poszła, a uczyniła podług słowa Eliaszowego, i iadła ona i on, i wszystka czeladź iéy, aż się wypełniły te dni.

16. Nie była strawiona mąka z onego garnca, ani oliwy z bańki ubyłó według słowa Pańskiego, które powiedział przez Eliasza.

IV. 17. I stało się potym, że się rozniemógl syn onéy niewiasty, pani domu onego, a była niemoc iego bardzo ciężka, tak, że w nim tchu nie zostało.

18. Przętoż rzekła do Eliasza: Cóż mnie i tobie mężu Boży? przyszedłeś do mnie, abys przywiodłszy na pamięć nieprawość moię, umorzył syna mego?

19. I rzekł do niéy: Day mi syna twego; i wziąwszy go z łona iéy, wniósł go na salę, na której mieszkał, i położył go na łożu swoiém.

20. I wołał do Pana a rzekł: Panie Boże mój, izali téż utrapisz wdowę, u której mieszkam, iżeś * zabił syna iéy?

* 5 Moy. 23, 39. 1 Sam. 2, 6.

21. A rozciągnawszy się nad dzieciciem po trzy kroć, wołał do Pana, mówiąc: Panie Boże mój, niechay się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało iego.

22. I wysłuchał Pan głos Eliaszów; i wróciła się dusza dziecicięcia w ciało iego, i ożyło.

23. Tedy wziął Eliasz dziecicę, i zniósł ie z sali do domu, a oddał go matce iego, i rzekł Eliasz: Wéy, syn twój * żywie,

* 2 Król. 4, 36. Żyd. 11, 35.

24. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem poznała, iżeś iest mąż Boży, a słowo Pańskie w usciech twoich iest prawda.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Eliasz posłany do Achaba 1—6. II. z Abdyaszem w drodze rozmawia 7—14. III. Królowi się stawia, i onego gromi 16—20. IV. Ogień z nieba ożarę iego zapalił 21—39. V. Tenże Proroków Baalowych cztery sta pobli, i deszcz uprosił 40—46.

Potym po wielu dni, mianowicie po onym roku trzecim, stało się słowo Pańskie do Eliasza, mówiąc: Idź, ukaż się Achabowi; bo spuszcze deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasz, aby się ukazał Achabowi; a był głód gwałtowny w Samaryi.

3. I zwołał Achab Abdyasza, który był sprawcą domu iego. (A Abdyasz się bardzo Pana bał;

4. Bo gdy mordowała Iezabel Proroki Pańskie, tedy wziął Abdyasz sto Proroków, i skrył ich po pięćdziesiąt do iaskini, i żywił ie chlebem i wodą.)

5. I rzekł Achab do Abdyasza: Idź przez ziemię do wszystkich źródeł wód, i do wszystkich potoków,

aza gdzie znajdziemy trawę, żebyśmy żywo zachowali konie i muły, i żebyśmy nie zgubili bydła.

6. I rozdzielili sobie ziemię, którą przeysć mieli. Achab sam szedł iedną drogą, Abdyasz téż szedł drugą drogą osobno.

II. 7. A gdy Abdyasz był w drodze, oto, się z nim Eliasz potkał, który gdy go poznał, upadł na oblicze swoje, i rzekł: A tyżes iest pan mój Eliasz?

8. I odpowiedział mu: Iam iest. Idź, powiedz panu twemu: Oto, Eliasz tu iest.

9. Do którego on rzekł: Cóżem zgrzeszył, iż wydawasz sługę twego w ręce Achabowe, aby mię zabił?

10. Żywie Pan Bóg twój, że nie-masz narodu, i królestwa, gdzieby nie posłał pan mój, aby cię szukano; a gdy powiedziano, iż cię nie-masz, tedy obowiązał przysięgą królestwa i narody, iako cię znaleźć nie mogą.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Oto, Eliasz.

12. I stałoby się, gdybym ia odszedł od ciebie, żeby cię Duch Pański * zaniósł, gdziebym nie wiedział; a ia szedłszy opowiedziałbym Achabowi, a gdyby cię nie znalazł, zabiłby mię; a sługa twój boi się Pana od dzieciństwa swego. * 2Król. 2, 16.

13. Aza nie powiedziano panu memu, com uczynił, * gdy mordowała Iezabel Proroki Pańskie? zem skrył z Proroków Pańskich sto mężów, po pięćdziesiąt mężów w iaskini, i żywiłem ie chlebem i wodą? * Wyżęcy w. 4.

14. A ty teraz mówisz: Idź, powiedz panu twemu: Oto Eliasz; i zabiie mię.

15. I odpowiedział Eliasz: Żywie Pan zastępów, przed którego oblicznością stoje, że mu się dziś ukaże.

III. 16. A tak szedł Abdyasz przeciw Achabowi, i oznaymł mu to. Przezoż szedł Achab przeciw Eliaszowi.

17. A uyrzawszy Achab Eliasza, rzekł Achab do niego: Azaż nie ty iestes, który czynisz zamieszanie w Izraelu?

18. Na co mu odpowiedział: Nie iać czynię zamieszanie w Izraelu, ale

ty i dom oycy twego, gdyż opuściwszy rozkazania Pańskie nasładaucie Baalów.

19. Przezoż teraz pošli, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górę Karmel, i Proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiąt, przytym Proroków gaiowych cztery sta, którzy iadaia z stołu Iezabele.

20. Posłał tedy Achab do wszystkich synów Izraelskich, i zebrał te Proroki na górę Karmel.

IV. 21. A przystąpiwszy Eliasz do wszystkiego ludu, rzekł: I długoż będziecie chramać na obie stronie? Ieżli Pan iest Bogiem, idźcież za nim; a ieżli Baal, idźcież za nim. I nie odpowiedział mu lud i słowa.

22. Tedy rzekł Eliasz do ludu: Iam tylko sam został Prorok Pański; a Proroków Baalowych cztery sta i pięć set mężów.

23. Niech nam dadzą dwu cielców, a niech sobie obiorą cielca iednego, a porąbia go na sztuki, i włożą na drwa; ale ognia niech nie podkładaia; ia téż przygotuię drugiego cielca, którego włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Potym wzywajcie imienia bogów waszych, a ia będę wzywiał imienia Pańskiego, a Bóg, który się ozwie przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Na co odpowiadaiąc wszystek lud rzekł: Dobrześ powiedział.

25. I rzekł Eliasz do Proroków Baalowych: Obierzcie sobie cielca iednego, a zgotujcie go pierwéy, bo was iest więcej; wzywajcież imienia bogów waszych, ale ognia nie podkładajcie.

26. A tak wzięli cielca, którego im dał, a zgotowawszy wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: O Baalu wysłuchay nas! Ale nie było głosu, ani ktoiby odpowiedział. I skakali koło ołtarza, który byli uczynili.

27. A gdy było południe, naśmiewał się z nich Eliasz, mówiąc: Wołajcie większym głosem, ponieważ iest bóg; tylko że się albo zamysłił, albo iest zabawny, albo téż iest w drodze; albo téż śpi, aza ocuci.

28. A tak wołali głosem wielkim,

i rzeźali się według zwyczaju swego nożami i włóczenkami, aż się krwią oblewali.

29. I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali aż do czasu ofiarowania ofiary śniedney; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał.

30. Zatym rzekł Eliasz do wszystkiego ludu: Przystąpcie do mnie. I przystąpił wszystek lud do niego. Tedy naprawił ołtarz Pański, który był rozwalony.

31. Albowiem wziął Eliasz dwańście kamieni; (według liczby pokolenia synów Jakubowych, do którego się stało słowo Pańskie, * mówiąc: Izrael będzie imię twoie.)

* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. 2 Król. 17, 34.

32. I zbudował z tego kamienia ołtarz w imię Pańskie, a uczynił około ołtarza szeroki rów, coby mógł dwie miary zboża wysiać.

33. Potym ułożył drwa, i na sztuki porąbał cielca, i składał go na drwa.

34. I rzekł: napełnicie cztery wiadra wodą, a wylicie na całopalenie i na drwa. Rzekł nadto: Powtórzcie, i powtórzyci; rzekł ieszcz: Uczynicie po trzeciej, i uczynili po trzeciej,

35. Tak że płynęły wody około ołtarza, aż i rów był napełniony wodą.

36. I stało się, gdy był czas sprawowania ofiary śniedney, przystąpił Eliasz Prorok, i rzekł: Panie, Boże Abrahamów, Izaaków, i Izraelów! dziś niech poznaia, żeś ty iest Bogiem w Izraelu, a iam sługa twój, a żem według słowa twego uczynił to wszystko.

37. Wysłuchay mię Panie, wysłuchay mię, aby poznał ten lud, żeś ty Panie iest Bogiem, gdybyś zaś nawrócił serca ich.

38. Tedy spadł ogień Pański, i pożarł całopalenie, i drwa, i kamienie, i proch, a wodę, która była w rowie, wysuszył.

39. Co gdy uyrzał wszystek lud, upadli na oblicze swe, i rzekli: Pan iest Bogiem, Pańci iest Bogiem.

V. 40. Tedy rzekł Eliasz do nich: Poimaycie Proroki Baalowe, a żaden niech z nich nie uchodzi. I poimano

ie. A tak odwiódł ie Eliasz do potoka Cyson, i tamże ie pobił.

41. Potym rzekł Eliasz do Achaba: Idź, iedz, a piy; albowiem oto szum dżdża wielkiego.

42. Tedy szedł Achab, aby iadł i pił; a Eliasz wstąpił na wierzch Karmelu, i położył się na ziemię a włożył twarz swoją między kolana swoje.

43. Potym rzekł do sługi swego: Idź teraz, a poyrzy ku morzu. Który poszedł, a poyrzawszy rzekł: Niemasz nic. Zasię rzekł: Idź, a wracay się po siedm króc.

44. A za siódmym razem rzekł: Oto obłok mały iako dłoń człowieka występuje z morza. Tedy on rzekł: Idź, a powiedz Achabowi: Zaprzagay, a nieżdżay, aby cię deszcz nie zastał.

45. I stało się międzytym, że się niebiosa obłokami i wiatrem zaćmiły, zkąd był deszcz wielki. A tak wsiadłszy Achab, iechał do Iezreela.

46. A ręka Pańska była nad Eliaszem; i przepasał biodra swe, i biegał przed Achabem, aż przyszedł do Iezreela.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Eliasz przed Iezabelą ucieka 1—4. II. Bóg gro przez Aniola opatruić, 5—8. III. i sam mu się ukazawszy Hazaela na Syryjskie, Iehu na Izraelackie państwo, a Elizeusza na prorocstwo powołać rozkazuje 9—21.

Tedy oznaymił Achab Iezabeli wszystko, co uczynił Eliasz, a iż prawie wszystkie Proroki pomordował mieczem,

2. Przełoż posłała Iezabela posła do Eliasza, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, ieżli o tym czasie jutro nie położę duszy twoięy, iako duszy którego z onych.

3. Co gdy wyrozumiął Eliasz, wstał i odszedł, aby duszę swą zachował, a przyszedł do Beersaby, która była w Iudstwie, i zostawił tam sługę swego.

4. A sam poszedł w puszcza na ieden dzień drogi; a gdy przyszedł, i usiadł pod iednym iałowcem, życzył sobie umrzeć, i rzekł: Dosyć iuż o Panie; weźmie duszę moię, bom nie iest lepszym nad ocyłe moie.

II. 5. I położył się, a zasnął pod

onym ialowcem, a oto, w tenże czas tknął go Anioł i rzekł mu: Wstań a iedź.

6. A gdy się obeyrzał, oto, w głowach iego był chléb na węglu upieczony i czasza wody. A tak iadł i pił, i położył się znowu.

7. Potym wrócił się Anioł Pański powtóre, i tknął go, a rzekł: Wstań, iedź, albowiem daleką masz drogę przed sobą.

8. A tak wstawszy iadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści dni i czterdzieści noey aż do góry Bożéy Horeb.

III. 9. I wszedł tam do iaskini, a przemocował tam. A oto, słowo Pańskie do niego, mówiąc: Cóż tu czynisz Eliaszu?

10. Który odpowiedział: Gorliwem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoie, ołtarze twoie zburzyli, i Proroki * twoie mieczem pomordowali, a zostałem ia sam, i szukaią duszy moiéy, aby mi ią odiełi. * Rzym. 11, 3.

11. Tedy onże głos rzekł: Wynidź, a stań na górze przed Panem. A oto Pan przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracający i góry, łamiący skały przed Panem; ale Pan nie był w onym wietrze. Za wiatrem było trzęsienie ziemi; ale nie był Pan i w oném trzęsieniu.

12. Za trzęsieniem był ogień; ale Pan nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny.

13. To gdy usłyszał Eliasz, zakrył oblicze swoje płaszczem swoim, a wyszedłszy stanął we drzwiach iaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czynisz Eliaszu?

14. A on odpowiedział: Gorliwem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem opuścili przymierze twoie synowie Izraelscy, ołtarze twoie poburzyli, a Proroki twoie mieczem pomordowali i zostałem ia sam, a szukaią duszy moiéy, aby mi ią odiełi.

15. Ale Pan rzekł do niego: Idź, wróć się drogą twą na puszcza Damaską, a gdy tam przyydziesz, pomażesz Hazaela za Króla nad Syryą;

* 2 Król. 8, 13.

16. A Iehu, * syna Namsy, pomażesz za Króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego z Abelmechola pomażesz za Proroka miasto siebie,

* 1 Król. 9, 1. 2.

17. I stanie się, że ktokolwiek uydzie miecza Hazaelowego, zabije go Iehu, a ktokolwiek uydzie miecza Iehu, zabije go Elizeusz.

18. Iednakiem * sobie zachował w Izraelu siedm tysięcy, których wszystkich kolana nie kłaniały się Baalowi, i których wszystkich usta nie całowały go. * Rzym. 11, 4.

19. A tak on odszedłszy ztamtąd znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze, a dwanaście iarzm wołów przed nim, a sam był przy dwunastym iarzmie, a idąc mimo niego Eliasz, wrzucił nań płaszcz swój.

20. Który opuściwszy woły bieżał za Eliaszem, i rzekł: Niech pocałuję prosię oycy mego, i matkę moię, a póydę za tobą; któremu rzekł: Idź, a wróć się zasię, ponieważ widzisz, com ci uczynił.

21. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wołów, i zabił ie, a przy drwach z pługa nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i iedli. A wstawszy szedł za Eliaszem, i służył mu.

ROZDZIAŁ XX.

I. Benadad obległ Samaryę 1—12. II. którego Boga bliźnięcego Achab po dwa kroć poraził 13—29. III. i wolno puszcł, 30—34. IV. czemu Pana rozgniewał 35—43.

Tedy Benadad, Król Syryjski, zebrał wszystko wojsko swoje, mając z sobą trzydzieści i dwu Królów, przytym iedzne i wozy, a przyciągnąwszy obległ Samaryę i dobywał iéy.

2. I wyprawił posły do Achaba, Króla Izraelkiego, do onego miasta;

3. I rzekł mu: Tak mówi Benadad: srebro twoie, i złoto twoie moieć iest; także żony twoie i synowie twoi najcudniejsi moi są.

4. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Według słowa twego Królu, panie mój, twoiem ia, i wszystko, co mam.

5. A wróciwszy się posłowie do niego, rzekli: Tak powiedział Benadad, mówiąc: Posłałem do ciebie,

abyć rzeczono: Srebro twoie, i złoto twoie, i żony twoie, i syny twoie dasz mi.

6. Ale wiedz, że jutro o tym czasie posłę sługi moje do ciebie, którzy wyszperają dom twój, i domy sług twoich, i wszystko, w czém się kochasz, w ręce swe wezmą, i rozbiorą.

7. A tak wezwał Król Izraelski wszystkich starszych ziemi onéj, i rzekł im: Uważcież proszę, a obaczcie, żeć ten złego szuka; albowiem posłał do mnie po żony moje, i po syny moje, i po srebro moje, i po złoto moje, a nie odmówilem mu.

8. I rzekł do niego oni wszyscy starsi, i wszystkim lud: Nie słuchaj ani przyzwalay.

9. Przetoż odpowiedział posłom Benadadowym: Powiedzcie Królowi panu memu: Wszystko, o coś posłał do sługi twego przedtym, uczynię; ale téj rzeczy uczynić nie mogę. A tak posłowie odeszli, i odnieśli mu odpowiedź.

10. Znowu posłał do niego Benadad i rzekł: Niech mi to uczynią bogowie, i to niech przyczynią, ieżli się dostanie prochu Samaryi po garści wszystkiemu ludowi, który za mną idzie.

11. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Powiedzcie mu: Niech się nie chlubi zbrojny, iako ten, który złożył zbroję.

12. A gdy Benadad usłyszał to słowo, (a on w ten czas z Królmi pił w namiociech,) rzekł do sług swych: Ruszcie się. I ruszyli się ku miastu.

II. 13. A oto, niektóry Prorok przyszedł do Achaba, Króla Izraelskiego, i rzekł: Tak powiada Pan: Izażes nie widział tego wszystkiego wielkiego mnóstwa? Oto Ja ie dam w rękę twoję dzisiaj, abyś wiedział, żeć Ja Pan.

14. Tedy rzekł Achab: Przez kogoż? A on odpowiedział: Tak mówi Pan przez sługi Książąt powiatowych. I rzekł: Któż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.

15. Obliczył tedy sługi Książąt powiatowych, których było dwieście trzydzieści i dwa; a po nich policzył

wszystek lud, wszystkich synów Izraelskich siedm tysięcy.

16. I wyszli o południu. A Benadad pił, i upił się w namiociech, sam i trzydzieści i dwa Królów, pomocników iego.

17. A tak wyszli słudzy Książąt powiatowych naprzód. Tedy posłał Benadad, (gdy mu powiedziano, mówiąc: Mężowie wyszli z Samaryi.)

18. I rzekł: Chociażby o pokóyszli prosić, poimaycie ie żywo; chociażby téż ku bitwie wyszli, żywo ie poimaycie.

19. A gdy oni słudzy Książąt powiatowych wyszli z miasta, i inne woysko za nimi,

20. Poraził każdy męża swego, tak, że uciekli Syryyczycy, i gonil ie Izrael; uciekł téż Benadad, Król Syryyski, na koniu i z iezdnymi.

21. Potym wyciągnął Król Izraelski, i pobił konie i wozy, a poraził Syryyczka porażką wielką.

22. Znowu przyszedł Prorok do Króla Izraelskiego, i rzekł mu: Idź, zmacniaj się, a wiedz i bacz, co masz czynić; albowiem po roku Król Syryyski wyciągnie przeciwko tobie.

23. Tedy słudzy Króla Syryyskiego rzekli do niego: Bogowie ich są bogowie górni, przetoż nas przemogli; a wszakże zwiędźmy z nimi bitwę w polu, a uyrzysz, ieżli ich nie przezożemy.

24. Przetoż tak uczyn: Odpraw Króle, każdego z mieysca swego, a postanów Hetmany miasto nich.

25. A ty nalicz sobie woyska z swoich, iako było woysko onych, którzy polegli, a koni iako one konie, a wozów, iako one wozy, i stoczemy bitwę z nim w polu, a uyrzysz, ieżli ich nie przezożemy. I usłuchał głosu ich, a uczynil tak.

26. A gdy wyszedł rok, obliczył Benadad Syryyczyki, a ciągnął ku Afeku na wojnę przeciw Izraelitom.

27. Synowie Izraelscy także są obliczeni, a nabrawszy z sobą żywności, ciągnęli przeciwko nim. I położyli się obozem synowie Izraelscy przeciwko nim, iakoby dwa małe stadka kóz; a Syryyczycy napelnili ziemię.

28. Tedy przyszedł mąż Boży, i mó-

wił do Króla Izraelskiego, a rzekł: Tak mówi Pan: Przeto iż mówili Syryjczycy: Bogiem gór iest Pan, a nie iest Bogiem równin, podam to wszystko mnóstwo wielkie w ręce twoje, abyście wiedzieli, że ia Pan.

29. A tak oni leżeli obozem przeciwko nim przez siedm dni. I stało się dnia siódmego, że stoczyli bitwę, i porazili synowie Izraelscy Syryjczków sto tysięcy pieszych iednego dnia.

III. 30. A ostatek uciekli do Afeku miasta, i upadł mur na dwadzieścia i siedm tysięcy mężów, co byli pozostali. A Benadad uciekłszy przyszedł do miasta, i skrył się do nayskrytzéy komory.

31. Ale mu rzekli słudzy iego: Słuchaliśmy zapewne, że Królowie domu Izraelskiego są Królowie miłośnierni. Niech włożymy prosię wory na biodra nasze, i powrozy na głowy nasze, a wynidziemy do Króla Izraelskiego, snadź żywo zostawi duszę twoją.

32. Tedy opasali wormi biodra swe, a włożyli powrozy na głowy swoje, i przyszli do Króla Izraelskiego, i rzekli: Benadad, sługa twój, mówi: Niech żywie prosię dusza moia! A on rzekł: A żywże ieszcze? Brat to mój.

33. A oni mężowie wzięwszy to za dobry znak, i prędko uchwyciwszy to słowo od niego, rzekli: Brat ci twój Benadad. I rzekł: Idźcież, przywiedźcie go. Przetoż wyszedł do niego Benadad; i kazał mu wsiść na wóz.

34. I rzekł do niego Benadad: Miasta, które wziął oyciec mój * oycu twemu, powrócę, a ty ulice sobie poczynisz w Damaszku, iako poczynił oyciec mój w Samaryi. I odpowiedział: Ia według przymierza puszcę cię wolno. A tak z nim uczynił przymierze, i puścił go wolno. * 1 Król. 15, 20.

IV. 35. Tedy niektóry mąż z synów prorockich rzekł do bliźniego swego z rozkazanias Pańskiego: Uderz mię prosię; ale go nie chciał on mąż uderzyć.

36. I rzekł mu: Przeto iżes nie usłuchał głosu Pańskiego, oto, sko-

ro odeydziesz odemnie, zabiie cię lew. A gdy odszedł od niego, znalazł go lew, i zabił go.

37. Potym znalazł drugiego męża, i rzekł mu: Uderz mię prosię; który mąż tak go uderzył, że go ranił.

38. Szedł tedy on Prorok, a zabieżał Królowi na drodze, i odmienił się, zasłoniwszy oczy swoje.

39. A gdy Król miał, zawołał na Króla, i rzekł: Sługa twój wyszedł w pośrzodek bitwy, a oto mąż przyszedłszy przywiódł do mnie męża, i rzekł: Strzeż tego męża; bo iezlibyś go upuścił, dusza twoja będzie za duszę iego, albo talent srebra odważysz.

40. Wtym gdy się sługa twój zabawił tém i owém, oto on zniknął. Tedy rzekł do niego Król Izraelski: Taki iest sąd twój, sameś się osadził.

41. A on zaraz odiał zasłonę od oczu swych, i poznał go Król Izraelski, że był Prorokiem.

42. Zatym rzekł do niego: Tak mówi Pan: * Ponieważes wypuścił z ręki swéy męża godnego śmierci, dusza twoja będzie za duszę iego, i lud twój za lud iego. * 1 Król. 22, 37. 38.

43. Przetoż odszedł Król Izraelski do domu swego * smętny i zagniewany, i przyszedł do Samaryi.

* 1 Król. 21, 4.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Nabot odmówiwszy Achabowi winnicę swoję, z rozkazanias Iezabeli zpotwarzony i ukamionowany iest. 1—16. II. Zaczym Eliasz pomstę Bożą Achabowi i Iezabeli opowiada. 17—26. III. Pokuta Achabowa 27—29.

I stało się potym: Miał Nabot Iezreelita winnicę, która była w Iezreelu podle pałacu Achaba, Króla w Samaryi.

2. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Day mi winnicę twoję, abym miał z niéy ogród dla iarzyn, albowiem bliska iest domu mego; a dam ci za nię winnicę lepszą, niżli ta iest; albo iezlić się zda, dam ci pieniędzy, ile stoi.

3. I odpowiedział Nabot Achabowi: Nie day tego Panie, abym ci miał dać dziedzictwo oyców moich.

4. Tedy przyszedł Achab do domu swego smętny i zagniewany dla słowa, które mu rzekł Nabot Iezreelita,

mówiąc: Nie dam ci dziedzictwa ojców moich; i ukląkł się na łożu swém, a odwrócił twarz swoją, i nie iadł chleba.

5. Wtym przyszedłszy do niego Iezabela, żona iego, rzekła mu: Przeczże duch twój tak smętny, że nie iesz chleba?

6. I odpowiedział iéy: Przeto żem mówił z Nabotem Iezreelitą, i rzekłem mu: Day mi winnicę twoię za pieniądze, albo iezli chcesz, dam ci winnicę za nię; ale on odpowiedział: Nie dam ci winnicy moięy.

7. Tedy rzekła do niego Iezabela, żona iego: I także ty sprawuiesz królestwo Izraelskie? Wstań, iedź chléb, a bądź dobręy myśli; ia tobie dam winnicę Nabota Iezreelity.

8. A tak napisała list imieniem Achabowém, który zapieczętowała pieczęcią iego, i posłała on list do starszych i do przedniejszych, którzy byli w mieście iego, i mieszkali z Nabotem.

9. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedzcie post, a posadźcie Nabota między przedniejszymi z ludu;

10. I postawcie dwu mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złorzeczyłeś Bogu i Królowi; potym wywiedzcie go, a ukamionuycie go, aby umarł.

11. I uczynili mężowie onego miasta starsi i przednieysi, którzy mieszkali w oném mieście iego, iako była wskazała do nich Iezabela, według tego, iako napisano było w liście, który posłała do nich.

12. Zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przedniejszymi z ludu.

13. Potym przyszli dwa mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to iest, przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złorzeczył Nabot Bogu i Królowi. I wywiedli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł.

14. I posłali do Iezabele, mówiąc: Ukamionowan iest Nabot, i umarł.

15. I stało się, gdy usłyszała Iezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Iezabela do Achaba:

Wstań, posiądź winnicę Nabota Iezreelity; któryć iéy nie chciał dać za pieniądze; albowiem nie żyw Nabot, ale umarł.

16. A tak usłyszawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicy Nabota Iezreelity, aby ją posiadał.

II. 17. Tedy się stało słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

18. Wstań, idź przeciw Achabowi, Królowi Izraelskiemu, który iest w Samaryi; oto, iest na winnicy Nabotowey, do której szedł, aby ją posiadał.

19. I rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi Pan: Ażas nie zabił i nie posiadał? Powiedzże mu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak iako psy lizali krew Nabotowę, * tak téż pewnie psy będą lizać krew twoię. * 1 Król. 22, 38.

20. I rzekł Achab do Eliasza: A iużes mię znalazł, nieprzyjacielu mój? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiem się zaprzedał, abys czynił złość przed oczyma Pańskimi.

21. Oto, ia * przywiodę na cię złe, a odeymę potomki twe, i wytracę z domu Achabowego, aż do najmniejszego szczenięcia, i ** więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

* 2 Król. 9, 8. ** 1 Król. 14, 10.

22. A uczynię z domem twoim, iako z domem * Ieroboama, syna Nabatowego, i iako z domem Baazy, syna Ahyaszowego dla rozdrażnienia, któreś mię do gniewu pobudził, i przywiodłeś do grzechu Izraela.

* 1 Król. 15, 29. ** 1 Król. 16, 3, 11.

23. Także i o Iezabeli rzekł Pan, mówiąc: Psy * ziedzą Iezabelę między murami Iezreelskimi. * 2 Król. 9, 36.

24. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psy ziedzą, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni.

25. Albowiem nie był * nikt iako Achab, któryby siebie samego zaprzedał, aby czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo go poduszczała Iezabela, żona iego. * 1 Król. 16, 33.

26. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za balwany według wszystkiego, iako czynili Amorreycyzy, które wynal Pan przed obliczem synów Izraelskich.

III. 27. A gdy usłyszał Achab te słowa, rozdarł odzienie swoje, a włożywszy wór na ciało swoje, pościł, i leżał w worze, a chodził pomaluczku.

28. I stało się słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

29. Widziałeś, iako się upokorzył Achab przed twarzą moją? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moją, nie przywiodę tego złego za dni jego; ale za dni * syna iego przywiodę to złe na dom iego. * 2 Król. 9, 26.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Gdy Achabowi fałszywi Prorocy na wojnę ciągnąć radzą, Micheasz, Prorok Pański temu przeczy. 1—23. II. Dla czego ubity i wsadzony jest. 24—28. III. Achab w potrzebie zginał 29—39. IV. a po nim nastąpi Ochazyasz złośliwy. V. Iozafat był Król bogobojny, smierć iego 40—54.

A nie było przez trzy lata wojny między Syryczykami i między Izraelczykami.

2. I stało się roku trzeciego, że przyjechał Iozafat, Król Iudski, do Króla Izraelskiego.

3. Tedy rzekł Król Izraelski do sług swoich: Nie wiecież, iż nasze jest Ramot Galaad? A my zaniedbujemy odebrać go z ręki Króla Syryyskiego.

4. Przetoż rzekł do Iozafata: Pociągnieszże ze mną na wojnę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Iakom ja, tak i ty; iako lud mój, tak lud twój; iako konie moje, tak konie twoje.

5. Nadto rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Spytaj się proszę dziś słowa Pańskiego.

6. A tak zebrał Król Izraelski Proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na wojnę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu: Ciągni; bo ie Pan da w ręce królewskie.

7. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu którego Proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

8. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Jest ieszcze mąż ieden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana; ale go ia nienawidzę, bo mi nic dobrego nie prorokuie, iedno złe, Micheasz, syn Iemlów. I rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

9. A tak zawołał Król Izraelski

Komornika niektórego, i rzekł: Przywiedz tu rychło Micheasza, syna Iemlowego.

10. Międzytym Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, siedzieli na stolicach swoich, ubrani w szaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryyskiéy, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

11. A Sedechyasz, syn Chenaanów sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak * mówi Pan: Tęmi będziesz bódł Syryczyki, aż ie wyniszczysz. * Ierem. 14, 14. r. 23, 31.

12. Także wszyscy Prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będziec się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

13. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa Proroków iednemi usty dobrze tuszą Królowi; niechże będzie proszę słowo twoie, iako słowo iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

14. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaszu, mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągni, a będziec się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

16. I rzekł do niego Król: A wieleż cię razy mam przysięgą obowiązać, abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu Pańskiem?

17. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie mają pasterza; bo rzekł Pan: Nie mają ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.

18. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe?

19. A Micheasz rzekł: Słuchayże tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy swoiéy, i wszystko woysko niebieskie stojące po prawicy iego, i po lewicy iego.

20. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, aby szedł a upadł w Ramot

Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi inak:

21. Tedy wystąpił duch, i stanął przed Panem, mówiąc: Ja go zwiędę. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

22. Odpowiedział: Wynidę, a będę duchem kłamliwym w usciech wszystkich Proroków iego. I rzekł mu Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz. Idźże, a uczynź tak.

23. Przetóż teraz oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych wszystkich Proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

II. 24. Tedy przystąpiwszy Sedechyasz, syn Chenaarów, uderzył Micheasza z policzek, mówiąc: Kiedyż odszedł Duch Pański odemnie, * aby z tobą mówił?

* 1 Kron. 18, 23.

25. I odpowiedział Micheasz: Oto ty uyrzysz dnia onego, kiedy wnidziesz do nayskryszéy komory, abys się skrył.

26. I rzekł Król Izraelski: Weźmi Micheasza, a wiedz go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Ioasa, syna królewskiego.

27. I rzeczesz: Tak mówi Król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawajcie mu iesć chléb utrapienia i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoiu.

28. Ale odpowiedział Micheasz: leżliże się wrócisz w pokoiu, tedyć nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Sluchajcież wszyscy ludzie.

III. 29. A tak ciągnął Król Izraelski i Iozafat, Król Iudski do Ramot Galaad.

30. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Odmienię się, gdy póyde do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoie. I odmienił się Król Izraelski, a siedł ku bitwie.

31. A Król Syryyski rozkazał był Hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami iego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

32. I stało się, gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to Król Izraelski; i obrócili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Iozafat zawołał.

33. Wtym obaczywszy Hetmani,

co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

34. Lecz mąż niektóry strzelił z łuku na niepewną, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z woyska; bom iest raniony.

35. I wzmogła się bitwa dnia onego, a Król stał na wozie przeciw Syryyckom; potym umarł w wieczór, a krew ciekła z rany iego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w woysku, gdy iuż słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swoiéy.

37. A tak umarł Król, a odwiezion iest do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz w sadzawce Samaryyskiéy, lizali psy krew iego, także gdy umywano zbroię iego, według słowa Pańskiego, * które był powiedział.

* 1 Król. 21, 19.

39. A inne sprawy Achabowe, i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszystkie téż miasta, które pobudował, ażaż to nie iest spisano w kronikach o Królach Izraelskich?

IV. 40. I zasnął Achab z oycy swymi, a królował Ochozyasz, syn iego, miasto niego.

41. A Iozafat, syn Azy, począł królować nad Iudą czwartego roku za panowania Achaba, Króla Izraelskiego.

42. A Iozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa.

43. I chodził po wszystkiey drodze Azy, oycy swego, a nie odchyłał się od niéy, czyniąc to co było dobrego przed oczyma Pańskimi.

44. Wszakże iż wyżyn nie poburzyli; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

45. Uczynił téż pokóy Iozafat z Królem Izraelskim.

46. A inne sprawy Iozafatowe, i moc iego którey dokazował, i jako walczył, ażaż to nie iest napisano w kronikach Królów Iudskich?

47. Ten wypełnił z ziemi ostatek Sodomeczyków, * którzy byli pozostali za dni Azy, oycą iego. * 1 Król. 15, 12.

48. Na ten czas nie było Króla w Edomskiéj ziemi; tylko Starosta był miasto Króla.

49. I nasprawiał Iozafat * okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doszły; bo się rozbiły one okręty w Asiongaber. * 2 Kron. 8, 18. r. 20, 37.

50. Rzekł także był Ochoziasz, syn Achabów, do Iozafata: Niech iadą słudzy moi z sługami twymi w okręciach. Ale niechciał Iozafat.

51. Zasnął tedy Iozafat z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swy-

mi w mieście Dawida, oycą swego; a królował Ioram, syn iego, miasto niego.

52. Ochoziasz, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedmnastego Iozafata, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogą oycą swego, i drogą matki swéj, i drogą Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu Pana, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił oyciec iego.

Wtóre Księgi Królewskie,

które téż zowią czwarte królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Ochoziasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka 1. 2. II. Przeko mu Eliasz z rozkazaniami Bożego śmieci opowiada 3—8. III. Dwu Rotmistrzów ogień z nieba spalił 9—12. IV. Z trzecim szedłszy Eliasz, Królowi śmieci nieodwłoczną opowiedział 13—18.

I odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowéj.

2. A Ochoziasz spadł przez kratę sali swéj, którą miał w Samaryi, i rozniemógł się. I wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, iezeli powstanę z téj choroby.

II. 3. Ale Anioł Pański rzekł do Eliasza Tesbity: Wstań, idź przeciwko posłom Króla Samaryi, i mów do nich: Izali niemasz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego?

4. Przekoż tak mówi Pan: Z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz. I odszedł Eliasz.

5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemużście się wrócili?

6. Odpowiedzieli mu: Mąż niektóry zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do Króla, który was posłał, i rzeciecie mu: Tak mówi Pan: Izaliż niemasz Boga w Izraelu, że się posyłaś radzić Beelze-

buba, boga Akkarońskiego? Przekoż z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

7. I rzekł do nich: Cóż za osoba była tego męża, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?

8. I odpowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. I rzekł: Eliasz Tesbita iest.

III. 9. Przekoż posłał do niego pięćdziesiątnika z pięciudziesiąt iego, który poszedł do niego, (a oto siedział na wierzchu góry,) i rzekł mu: Mężu Boży, Król rozkazał, abys zstąpił.

10. A odpowiadając Eliasz, rzekł pięćdziesiątnikowi: Iezliżem iest mąż Boży, niech * ogień zstąpi z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go, i pięćdziesiąt iego. * Łuk. 9, 54.

11. Znowu posłał do niego pięćdziesiątnika drugiego z pięciudziesiąt iego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi Król: Rychło zstąp.

12. I odpowiedział Eliasz, a rzekł mu: Iezliżem iest mąż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Tedy zstąpił

ogień Boży z nieba, i pożarł go i pięćdziesiąt jego.

IV. 13. Tedy ieszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z pięćdziesiąt jego. Przetoż poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedłszy pokłękął na kolana swoje przed Eliaszem, a prosząc go pokornie, mówił do niego: Mężu Boży, proszę niech będzie droga dusza moia, i dusza tych sług twoich pięćdziesiąt w oczach twoich;

14. Oto zstąpił ogień z nieba, i pożarł dwu pięćdziesiątników pierwszych z pięćdziesiąt ich; ale teraz niech będzie droga dusza moia w oczach twoich.

15. I rzekł Anioł Pański do Eliasza: Zstąp z nim, nie bój się twarzy jego. Który wstawszy poszedł z nim do Króla.

16. I rzekł mu: Tak mówi Pan: Przeto, żeś wyprawił posły radzić się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, iakoby Boga nie było w Izraelu, abyś się pytał słowa jego, dlatego z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

17. A tak umarł według słowa Pańskiego, które mówił Eliasz. I królował Ioram miasto niego roku wtórego Iorama, syna Iozafatowego, Króla Iudskiego; albowiem on nie miał syna.

18. A inne sprawy Ochoziaszowe, które czynił, azaż nie są napisane w kronikach o Królach Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

I. Eliasz idąc z Elizeuszem Iordan sucho przeszedł 1—8. II. Prośba Elizeuszowa do Eliasza 9. 10. III. I jego do nieba wzięcie. 11. 22. IV. Płaszcz Elizeuszowi zostawiony, którym on Iordan rozdzielił 13. 14. V. Prorocy Eliasza próżno szukają. 15—18. VI. Wody zle w Ierychu Elizeusz naprawił. 19—22. VII. Na dzieci swawolne kaźń srogą przywiódł. 23—28.

I stało się, gdy miał wziąć Pan Elizeusza w wichrze do nieba, że wyszedł Eliasz z Elizeuszem z Galgal.

2. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał aż do Bethel. I rzekł Elizeusz: Żywie Pan, i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcze. I przyszli do Bethel.

3. Tedy wyszli synowie prorocy, którzy byli w Bethel, do Elizeusza, i rzekli do niego: Wieszcze * iż dziś

Pan weźmie od ciebie pana twego? A on rzekł: Wiemci; Milczcie tylko.

* Niałéy w. z.

4. Znowu rzekł mu Eliasz: Elizeuszu, proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Ierycha. A on odpowiedział: Żywie Pan, i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcze. A tak przyszli do Ierycha.

5. Tedy przystąpiwszy synowie prorocy, którzy byli w Ierychu, do Elizeusza, rzekli do niego: Wieszcze, że dziś Pan * weźmie pana twego od ciebie? A on rzekł: Wiemci: Milczcie.

* Wyżéy w. 3.

6. Ieszcze mu rzekł Eliasz: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Iordanu. Który odpowiedział: Żywie Pan, żywie i dusza twoja, że się ciebie nie puszcze.

7. I szli obadwa. A pięćdziesiąt mężów synów prorockich szli, i stanęli naprzeciwko z daleka; ale oni oba stanęli nad Iordanem.

8. A wzięwszy Eliasz płaszcz swój, zwinął go, a uderzył nim wody, i rozdzieliły się tam i sam, tak iż przeszli oba po suszy.

II. 9. A gdy przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Żąday czego chcesz, abym ci uczynił pierwéy niż będę wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwoynasobny duch twój we mnie;

10. Ale mu on odpowiedział: Trudnéys rzeczy pożądał; wszakże uyrzysli mię, gdy będę wzięty od ciebie, tak ci się stanie; ale iezli nie uyrzysz, nie staniec się.

III. 11. I stało się, gdy oni przecię szli rozmawiając, oto wóz ognisty, i konie ogniste rozłączyły obudwu. I wstąpił Eliasz w wichrze do nieba.

12. Co Elizeusz widząc, wołał: Oycze mój, oycze mój? Wozie Izraelski i iazdo jego. I nie widział go więcej. A pochwyciwszy szaty swe rozdarł je na dwie części.

IV. 13. I podniósł płaszcz Elizeuszów, który był spadł z niego, a wróciwszy się, stanął nad brzegiem Iordanu. A tak wzięwszy płaszcz Elizeuszów, który był spadł z niego, uderzył nim wody, mówiąc: Gdzież iest Pan, Bóg Elizeuszów?

14. A tak i on uderzył nim wody, a rozdzieliły się tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie prorocy, którzy byli w Ierycho, stojąc na przeciwko, rzekli: Odpocznął duch Eliaszków nad Elizeuszem; a wyszedłszy przeciwko niemu, pokłonili mu się aż do ziemi.

16. I rzekł do niego: Oto teraz jest przy sługach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukają pana twego; by go snadź nie zaniósł Duch Pański, a nie porzucił go na którejś górze, albo w którejś dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłajcie.

17. A gdy nań nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Poślicieź. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukając przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Ierycho,) rzekł do nich: Azam wam nie mówił, nie chodźcie?

VI. 19. Rzekli też mężowie onego miasta do Elizeusza: Wéy, oto mieszkanie miasta tego jest dobre, iako panie mój widzisz; ale wody złe i ziemia niepłodna.

20. Tedy rzekł: Przynieście mi bańkę nową, a włożcie w nią soli. I przynieśli mu.

21. A poszedłszy do źródła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi Pan: Uzdrawilem te wody; nie będzie więcej ztamtąd śmierci, ani niepłodności.

22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.

VII. 23. Potym szedł ztamtąd do Bethel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i naśmiewały się z niego, i mówiły mu: Idźże łysy, idźże łysy!

24. Który obeyrzawszy się, uyrzał ie, i zlorczył im w imieniu Pańskim. Przetoż wyszedłszy dwie niedźwiedzice z lasa, rozdrapały z nich czterdzieści i dwoje dzieci.

25. I szedł ztamtąd na górę Karmel, a zonąd zasię wrócił się do Samaryi.

ROZDZIAŁ III.

I. Od Iorama niezbożnego Król Moabski odstąpił 1—5. II. Przeciwo któremu on z pomocnikami ciągnąc 6—8. III. z obietnicy Elizeuszowej w swolm niedostatku wód 9—20. IV. a w bitwie zwycięstwa dostąpił 21—27.

A Ioram, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ósmnastego Iozafata, Króla Iudskiego, a królował dwanaście lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, acz nie tak iako oyciec iego, i iako matka iego. Albowiem wyrzucił słupy Baalowe, których był naczynił oyciec iego.

3. Wszakże w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, trwał a nie odstąpił od nich.

4. A Meza, Król Moabski, miał dosyć bydła, a dawał Królowi Izraelskiemu sto tysięcy iagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.

5. I stało się, gdy umarł Achab, że odstąpił Król Moabski * od Króla Izraelskiego.

* 2 Król. 1, 1.

II. 6. Wyciągnął tedy Król Ioram dnia onego z Samaryi, i obliczył wszystkiego Izraela.

7. A wyszedłszy posłał do Iozafata, Króla Iudskiego, mówiąc: Król Moabski odstąpił odemnie; pociągnieszże zemną przeciw Moabowi na wojnę? I odpowiedział: Pociągnę. Iakom * ia, tak ty; iako lud mój, tak lud twój; iako konie moje, tak konie twoje.

* 1 Król. 22, 4.

8. Zatem rzekł: Którą drogą pociągniemy? I odpowiedział: Drogą puszczy Edomskiej.

III. 9. A tak wyciągnął Król Izraelski i Król Iudski, i Król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody woysku, ani bydłu, które szło z nimi.

10. I rzekł Król Izraelski: Ach, ach! Albowiem wezwał Pan tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabskie.

11. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu Proroka Pańskiego, żebyśmy się poradziłi Pana przezeń? I odpowiedział ieden z sług Króla Izraelskiego, a rzekł: Jest tu Elizeusz, syn Safatów, który nalewał wody na ręce Eliaszowe.

12. Tedy rzekł Iozafat: U tegoć iest słowo Pańskie. I szli do niego Król Izraelski, i Iozafat, i Król Edomski.

13. I rzekł Elizeusz do Króla Izraelskiego: Co mnie i tobie? Idź do Proroków oycy twego, i do Proroków matki twéy. I rzekł mu Król Izraelski: Nie mów tak; bo Pan powołał tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabowe.

14. I odpowiedział Elizeusz: Żywie Pan zastępów, przed którego obliczem stoię, że gdybym się nie oglądał na Iozafata, Króla Iudskiego, nie dbałbym na cię, abym na cię weyrzał.

15. Przetoż teraz przywieďte mi na harfie graiącego. A gdy on gracz grał, była nad nim ręka Pańska.

16. I rzekł: Tak mówi Pan: Poczyńcie w tym potoku gęste doły.

17. Albowiem tak mówi Pan: Nie uyrzycie wiatru, ani uyrzycie deszczu; wszakże ten potok będzie pełen wody, tak, że pić będziecie wy, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Aleć to ieszcze mała w oczach Pańskich; * albowiem da i Moabity w ręce wasze. * w. 24.

19. I poburzycie wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podrąbicie, i wszystkie źródła wód zatkacie, i każdą rolę dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana bywa ofiara śniedna, oto wody przechodziły drogą Edomską, i napelniła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabitowie usłyszawszy, że ciągną Królowie walczyć przeciwko nim, zwołali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przypasać mogli, i wyżéy, a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad temi wodami, uyrzeli Moabczycy naprzeciw sobie wody czerwone iako krew,

23. I rzekli: Krew iest; pewnie się pobili Królowie, i pobici są jeden od drugiego. A tak teraz do łupu o Moabczycy!

24. A gdy przyszli do obozu Izraelskiego, powstali Izraelczycy, i * porazili Moabczyki, którzy uciekali

przed nimi, a oni ie bili, i porazili Moabczyki; * Wyśięy w. 18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucili każdy kamień swóy, i zarzucili ie, i wszystkie źródła wód pozatykali, i wszystkie drzewa dobre podrąbali, tak, że tylko zaniechali kamienia w murze Kirharet. A obległszy ie ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc Król Moabski, że przemagało przeciw niemu woysko, wziął z sobą siedm set mężów dobywających miecza, żeby się przebił przez woysko Króla Edomskiego; ale nie mogli.

27. Przetoż poimawszy syna iego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zagńiewanie wielkie przeciw Izraelowi, i odciągnęli od niego, a wrócili się do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elizeusz ubogłéy wdowie oliwę rozmnożył 1—7. II. Gospodyni nieplodny syna obiecał 8—17. III. Tegoż zmarłego wkrzesił 18—37. IV. Gorzką potrawę osłodził 38—41. V. I troczą pokarmu wiele ludzi nasycił. 42—44.

A niewiasta iedna z żon synów prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twóy, mąż móy, umarł. A ty wiesz, iż sluga twóy bał się Pana. A teraz przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął dwu synów moich za niewolniki.

2. Do której rzekł Elizeusz: Cóż ci mam uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma służebnica twoja nic więcéy w domy, iedno bańkę oliwy.

3. I rzekł: Idźże, napożyczay sobie naczynia zinąd u wszystkich sąsiad twoich, naczynia próżnego nie mało;

4. A wszedłszy zamkni drzwi za tobą i za synami twymi, a nalej we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż odstawić.

5. A tak odszedłszy od niego, zamknęła drzwi za sobą i za synami swymi. (Oni przynosili do niéy, a ona nalewała.)

6. I stało się, gdy napelniła one naczynia, rzekła do syna swego: Przyńieś mi ieszcze naczynie. A on iéy

odpowiedział: Niemasz więcéy nacynia. I zastanowiła się oliwa.

7. Potym ona przyszedłszy, oznaymiła to mężowi Bożemu, który do niéy rzekł: Idźże, przeday tę oliwę, a odday pożyczalnikowi twemu, a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

II. 8. Stało się potym czasu niektórego, iż szedł Elizeusz przez Sunem, gdzie była niewiasta zacna, która go zatrzymała, aby iadł chléb; a tak ile kroć tamtédy chodził, wstępował do niéy, aby iadł chléb.

9. Bo rzekła była do męża swego: Oto teraz wiem, że ten mąż Boży święty iest, który tędy przechodzi często.

10. Proszę, uczynmy gmaszek mały, a postawmy mu tam łózko i stół, i krzesło, i lichtarz, że kiedy przyydzie do nas, skłoni się tam.

11. A tak dnia iednego, gdy tam przyszedł, skłonił się do onego gmaszku, i odpoczywał tam.

12. I rzekł do Giezego, sługi swego: Zawolay téy Sunamitki. I zawolał iéy, a stanęła przed nim.

13. Tedy mu rzekł: Powiedz iéy: Oto pieczoluiesz a starasz się o wszystkie nasze potrzeby, cóż chcesz, abym ci uczynił? Maszże iaką potrzebę u Króla, albo u Hetmana woyska? A ona rzekła: W pośrodku ludu mego mieszkam.

14. A on rzekł: Cóż wždy mam uczynić dla niéy? I odpowiedział Giezy: Oto syna niema, a mąż iéy stary.

15. Przetoż rzekł: Zawolayże iéy. I zawolał iéy, a ona stała u drzwi.

16. I rzekł: O tym czasie po roku będziesz piastowała syna. A ona rzekła: Nie omylayże, panie mój, mężu Boży, nie omylay służebnicy twoiéy.

17. A tak poczęła niewiasta, i porodziła syna o onymże czasie po roku, iako iéy był powiedział Elizeusz.

III. 18. I podrosło dziecię. I stało się dnia niektórego, że wyszedłszy do oycy swego, do żeńców,

19. Rzekło do oycy swego: Głowa moia! Głowa moia! A on rzekł służde: Zanieś go do matki iego.

20. Który wziąwszy go, zaniósł go do matki iego; i siedział na łonie iéy aż do południa, i umarł.

21. Tedy ona szedłszy położyła go na łózku męża Bożego, a zamknąwszy drzwi wyszła.

22. Potym przyzwała męża swego, i rzekła: Proszę cię, pošli ze mną iednego z sług, i iedną oślicę, że pobieże aż do męża Bożego, i wróce się zaś.

23. Który rzekł: Po cóż chcesz iechać do niego? Dziś niemasz nowiu miesiąca, ani Sabbatu. Ale ona rzekła: Day pokóy.

24. A tak osiodławszy oślicę, rzekła do sługi swego: Poganiay, a iedź, i nie mieszkay dla mnie w drodze, chyba żebym ci rozkazała.

25. Iechała tedy, i przyjechała do męża Bożego na górę Karmel. A gdy ją wyrzał mąż Boży z daleka, rzekł do Giezego, sługi swego: Oto ona Sunamitka.

26. Przetoż wynidź przeciwko niéy, a rzecz iéy: A zdrowaś dobrze? zdrów i mąż twóy? zdrów i syn?

27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg iego; i przystąpił Giezy, aby ją odepchnął. Ale mąż Boży rzekł: Zaniechay iéy; boć w gorzkości iest dusza iéy, a Pan zataił przedemną i nie oznaymił mi.

28. A ona rzekła: Azażem pana mego prosiła o syna? Izalim nie mówiła: Nie * omylay mię? * *Wyżéy w. 16.*

29. Tedy on rzekł do Giezego: Przepasz biodra twe, a weźmi laskę moię w rękę twą, a idź; ieźli kogo potkasz, nie pozdrawiay go; a ieźliby cię kto pozdrowił, nie odpowiaday mu, i połóż laskę moię na oblicze dziecięcia.

30. A matka dziecięcia onego rzekła: Żywie Pan, i żywie dusza twoia, że się ciebie nie puszcze. A tak wstawszy szedł za nią.

31. A Giezy uprzedził ie, i położył laskę na oblicze dziecięcia; lecz nie było głosu, ani czucia. Przetoż się wrócił przeciwko niemu i oznaymił mu, mówiąc: Nie ocucieło dziecię.

32. Tedy wszedł Elizeusz do domu, a oto, dziecię umarłe leżało na łózku iego.

33. A gdy tam wszedł, zamknął

drzwi przed onymi obiema, i modlił się Panu.

34. Potym wstąpiwszy na łożę, położył się na dzieciątko, * przyłożywszy usta swe do ust jego, a oczy swe do oczu jego, i ręce swe do ręki jego, i rozpostarł się na nim, tak iż się zagrzało ciało dziecięce.

* 1 Król. 17, 21.

35. A odwróciwszy się od niego, przechadzał się po domu tam i sam; potym wstąpił, a położył się na nim. Tedy kichało dziecię aż do siódmego razu, i otworzyło dziecię oczy swoje.

36. Tedy zawołał Giezego, i rzekł: Zawołay tedy Sunamitki. I zawołał iéy, i przysła do niego, i rzekł: Weźmi syna twego.

37. Która wszedłszy, upadła u nóg jego, i kłaniała się aż do ziemi, a wzięwszy syna swego, wyszła.

IV. 38. Potym wrócił się Elizeusz do Galgal, a głód był w onéy ziemi, i synowie prorocy mieszkali przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw garniec wielki, a uwarz kaszę synóm prorockim.

39. Przetoż wyszedł jeden na pole, aby zbierał ziola, i znalazł macięę polną, a nazbierał z niéy owoców polnych pełen płaszcz swój, a przyszedłszy nakrajał ich w garniec kaszy; bo tego nie znali.

40. I wylali mężom onym, aby iedli. A gdy iedli onę kaszę, zawołali, i rzekli: Śmierć w garncu, mężu Boży! I nie mogli ieść.

41. I rzekł: Przynieście sam mąki; a wyspawszy ją w garniec rzekł: Naléy ludowi. I iedli, i nie było nic więcéy złego w garncu.

V. 42. Wtym mąż przyszedł z Baalsalisa, a przyniósł mężowi Bożemu chleby, z pierwocin zbóż, dwadzieścia chlebow ięczmiennych, i kłósów pełnych świeżych nie wykruszonych, i rzekł: Day ludowi, aby iedli.

43. Ale odpowiedział sługa jego: Cóż to mam dać przed sto mężów? I rzekł: Day ludowi, aby iedli; albowiem tak mówi Pan: Będą iedli, i zbudzie.

44. A tak położył przed nie; i iedli, a zbyło według słowa Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naaman przez Elizeusza od trędu uzdrowiony do Boga się prawdziwego nawrócił. 1—19. II. A Giezy potajemnie podarki od Naamana imieniem Elizeuszowém wzięwszy, od Boga za to trędem, i z potomstwem swém, pokarany był 20—27.

A Naaman, Hetman woyska Króla Syryjskiego, był mąż wielki u pana swego, i osoba zacna. Albowiem przezeń dał był Pan wybawienie Syryczykom; a ten mąż był duży w sile, ale trędowaty.

2. A z Syrii wyszła była swawolna kupa, która poimała z ziemi Izraelskiéy dziewczkę nie wielką, a ta służyła żonie Naamanowéy.

3. Która rzekła do pani swéy: O gdyby się pan mój dostał do Proroka, który iest w Samaryi! pewnieby go uzdrowił od trędu jego.

4. Wszedł tedy Naaman, i oznaymił to panu swemu, mówiąc: Tak a tak mówiła dziewczka, która iest z ziemi Izraelskiéy.

5. Na co odpowiedział Król Syryjski: Idź, wypraw się, a posłę list do Króla Izraelskiego. A tak iechał, wzięwszy z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych.

6. I przyniósł list do Króla Izraelskiego w te słowa: Iako cię prędko doydzie ten list, wiedz, żem posłał do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uzdrowił od trędu jego.

7. A gdy przeczytał Król Izraelski list, rozdarł odzienie swoje, mówiąc: Azam ia iest Bóg, żebym mógł * umorzyc i ożywić, iż ten do mnie śle, abym uzdrowił męża tego od trędu jego? Uważcie proszę, a obaczcie, że szuka przyczyny na mię.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Boży, iż rozdarł Król Izraelski szaty swe, posłał do Króla, mówiąc: Przeczżeś rozdarł szaty swe? niech przyydzie do mnie, a dowie się, że iest Prorok w Izraelu.

9. A tak przyiechał Naaman z końmi swemi, i z wozem swym, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego.

10. I wysłał do niego Elizeusz posła, mówiąc: Idź, a omyj się siedm kroć w Iordanie, a przywrócić się zdrowie ciała twego, i będziesz oczyszczony.

11. Tedy rozgniewawszy się Naaman, brał się w drogę, mówiąc: Otom myślił sam o siebie, iż pewnie wynidzie, a stanąwszy przy mnie, wzywać będzie imienia Pana Boga swego, a podniosłszy rękę swoją nad miejscem trędu, uzdrowi trędowatego.

12. Ażaj nie lepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszku nad wszystkie wody Izraelskie? iżalibym się nie-mógł w nich omyć, abym się oczyścił? A tak obróciwszy się, odieżdżał z gniewem.

13. Ale przystąpiwszy słudzy jego, mówili do niego, i rzekli: Oycze mój, gdybyć był co wielkiego ten Prorok rozkazał, ażajbyś nie miał tego uczynić? Iako daleko więcęcy, gdy rzekł: Omy się, a będziesz czystym?

14. Przeżoż * szerodził omył się w Iordanie siedm kroć według słowa męża Bożego; i stało się ciało jego, iako ciało dziecięcia małego, i oczyszciony jest. * Łuk. 4, 27.

15. Potym się wrócił do męża Bożego, on i wszystek poczet jego, a przyszedłszy stanął przed nim, i rzekł: Otom teraz poznał, że niemasz Boga na wszystkiej ziemi, tylko w Izraelu; przeżoż weźmi proszę te upominki od sługi twego.

16. A on rzekł: Żywie Pan, przed którego obliczem stoję, że nic nie wezmę; a choć go przymuszał, aby wziął, przecię nie chciał.

17. I rzekł Naaman: A nie chcesz? niechże będzie dane proszę słudze twemu brzemie ziemi na dwa muły; boć nie będzie sprawował więcęcy sługa twój całopałenia i innych ofiar bogom cudzym, iedno Panu.

18. Wszakże w tój mierze niech odpuści Pan słudze swemu, gdy wchodzi pan mój do kościoła Remmon, aby się tam kłaniał, a wesprze się na ręce moię, że się i ia kłaniam w kościele Remmon. Takowe moje kłanianie w kościele Remmon proszę niech odpuści Pan słudze twemu w tój mierze.

19. I rzekł mu: Idź w pokoiu. A gdy odiechał od niego, iakoby na miłą drogi,

II. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza, męża Bożego: Oto, nie dopuścił

pan mój temu Naamanowi Syryjskiemu, aby dał z ręki swę, co był przywiózł; żywie Pan, że pobieże za nim, a wezmę co od niego.

21. A tak bieżał Giezy za Naamanem. Którego uyrzawszy Naaman biejącego za sobą, skoczył z woza przeciw niemu, i rzekł: Dobrzeż się wszystko dzieie?

22. Któremu odpowiedział: Dobrze. Pan mój posłał mię, abym ci powiedział: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwa młodzieńcy z góry Efraim z synów prorockich; dayże im proszę talent srebra, i dwie odmienne szacie.

23. Tedy rzekł Naaman: Radnięcy weźmi dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty srebra we dwa worki, i dwie odmienne szacie, i włożył na dwu sług swoich, którzy nieśli przed nim.

24. A przyszedłszy na pagórek, wziął to z ręki ich, i złożył w niektórym domu, a męże one odprawił, i odeszli.

25. Potym przyszedłszy stanął przed panem swym. I rzekł do niego Elizeusz: Zkądże Giezy? A on odpowiedział: Nie chodzil nigdzie sługa twój.

26. Ale mu on rzekł: Ażaj serce moje nie chodziło z tobą, kiedy się obrócił on mąż z woza swego przeciwko tobie? ażaj czas był do brania srebra, i do brania szat, i oliwnic, i winnic, i bydła, i wolów, i sług, i służebnic?

27. Przeżoż trąd Naamanów przylgnie do ciebie, i do nasienia twego na wieki. I wyszedł od twarzy jego trędowaty, iako śnieg.

ROZDZIAŁ VI.

I. Elizeusz sprawił, iż siekiera wstąpięła. 1—7. II. Zamysły Syryjczyków Królowi Izraelskiemu obawili 8—14. III. Aniołowie za nim walczą, a on zasieplone wojsko wprowadziłszy do Samaryi, Królowi leczęstować, a potym puścić każe. 15—23. IV. Samaryja znowu obciążona 24. V. Wielki głód w nię 25—30. VI. Elizeusz wydział w niebezpieczeństwo, od Pana przestrzeżony ustąpił 31—33.

I rzekli synowie prorocy do Elizeusza: Oto miejsce, na którym mieszkamy przed tobą, ciasne iest dla nas

2. Niech idziemy proszę aż do Iordanu, a weźmiemy z tamąd każdy po iednym drzewie, i zbudujemy tam sobie miejsce ku mieszkaniu. Którym on rzekł: Idźcie.

3. I rzekł ieden z nich: Pójdź pro-

sze i ty z sługami twoimi. A on rzekł: I ja póyde; i szedł z nimi.

4. A przyszedłszy do Jordanu, rąbałi drzewo.

5. I stało się, gdy ieden z nich obalał drzewo, że mu siekiera wpadła w wodę; i zawołał, mówiąc: Ach ach panie mój! i tać była pożyczana.

6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzież upadła? i ukazał mu miejsce. A on uciawszy drewno, wrzucił tam, i sprawił, że wspięła ona siekiera.

7. I rzekł: Weźmi ją sobie; który ściągnawszy rękę swą, wziął ją.

II. 8. A gdy Król Syryjski walczył z Izraelem, i naradzał się z sługami swoimi, mówiąc: Na tém a na tém miejscu położy się wojsko moje:

9. Tedy posłał mąż Boży do Króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abyś nie przechodził * przez ono miejsce; bo tam Syryjczycy są na zasadzce.

* Ps. 33, 10.

10. Przetoż posłał Król Izraelski na ono miejsce, o którym mu był powiedział mąż Boży, i przestrzegł go, aby się go chronił, nie raz ani dwa.

11. A tak zatrwożyło się serce Króla Syryjskiego dlatego. Przetoż zwoławszy sług swoich, rzekł do nich: Czemuż mi nie powiecie, kto wždy z nas donosi to Królowi Izraelskiemu?

12. I rzekł ieden z sługiego: Nietak Królu, panie mój; ale Elizeusz Prorok, który iest w Izraelu, oznaymuie Królowi Izraelskiemu słowa, które mówisz w tajemnym pokoju twoim.

13. A on rzekł: Idźcie, a dowiedźcie się, gdzie iest, abym posłał i poimał go. I powiedziano mu, mówiąc: Oto, iest w Dotanie.

14. Przetoż posłał tam konie i wozy z wielkiem wojskiem, którzy przyciągnawszy w nocy, oblegli miasto.

III. 15. Tedy wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedł, a oto wojsko obtoczyło miasto, i konie, i wozy. I rzekł sługa iego do niego: Ach panie mój! cóż mamy czynić?

16. A on odpowiedział: Nie bój się; bo * więcej ich z nami, niż z nimi.

* Ps. 34, 8. Ps. 91, 11, 12. Dan. 7, 10. Żyd. 1, 14.

17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł: O Panie, otwórz proszę oczy iego, żeby widział: I otworzył Pan oczy

sługi onego, i uyrzał, a oto, góra pełna koni, i wozy ogniste około * Elizeusza.

* Zach. 2, 5, 8.

18. A gdy Syryjczycy szli do niego, modlił się Elizeusz Panu mówiąc: Proszę, zaraz ten lud ślepotą. I zaraził ie Pan ślepotą według słowa Elizeuszowego.

19. Wtym rzekł do nich Elizeusz: Nie tać to droga, ani to miasto. Póyďte za mną, a zawiode was do męża, którego szukacie. I przywiódł ie do Samaryi.

20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł Elizeusz: O Panie, otwórz oczy tych, aby przeyrzeli. I otworzył Pan oczy ich, i widzieli, że byli w pośród Samaryi.

21. I rzekł Król Izraelski do Elizeusza, gdy ie uyrzał:

22. Mamże ie pobić, oycze mój? Ale on rzekł: Nie biy. Azażes ie wziął przez miecz twój, albo przez łuk twój, żebyś ie miał pobić? Połóż chleb i wodę przed nie, aby iedli i pili, i wrócili się do pana swego.

23. A tak przygotował dla nich dostatek wielki, i iedli i pili; i puścił ie, i odeszli do pana swego. I nie ważyły się więcej wojska Syryjskie wpaść do ziemi Izraelskiej.

IV. 24. Stało się potem, że zebrał Benadad, Król Syryjski wszystkie wojska swe, a przyciągnął i obległ Samaryą.

V. 25. Przetoż był głód wielki w Samaryi; albowiem ią było obleżono, tak, iż głowę osła przedawano za ośmdziesiąt srebrników, a czwartą część miary gnoiu gołębiego za pięć srebrników.

26. I przydało się, gdy Król Izraelski przechadzał się po murze, że iedna niewiasta zawołała nań mówiąc: Ratny mię Królu panie mój!

27. Który rzekł: Nie ratuieli cię Pan, zkądże ia ciebie poratuię? izali z gumna, czyli z prasy?

28. Nadto rzekł iey Król: Cóż ci? A ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do mnie: Day syna twego, żebyśmy go * ziadły dzisiaj, a iutro ziemy syna mego.

* 5 Moy. 28, 53.

29. I uwarzyliśmy syna mego, i ziadliśmy go. Potym rzekłam iey dnia

drugiego: Day syna twego, abysmy go ziadly; ale ona skryla syna swego.

30. A gdy Król uslyszal słowa oney niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy się przechodził po murze, widzial lud, że wór był na cieie iego od spodku.

VI. 31. Tedy rzekł Król: To niechay mi uczyni Bóg, i przyczyni, ieżli się głowa Elizeusza, syna Safatowego, na nim dzisiaj ostoi.

32. (A Elizeusz siedzial w domu swoim, i starce siedzieli z nim.) I poslal męża z tych, którzy przed nim stali; a pierwéy niż on poseł przyszedł do niego, rzekł był do starszych: Nie wiecież, iż poslal syn tego mężobóycę, aby ścięto głowę moię? Patrzenie, gdy przydzie ten poseł, zamkniecie drzwi, a zahamuyecie go przede drzwiami; boć * tenten nóg pana iego iest już za nim. * 1 Król. 14, 6.

33. A gdy to ieszcze mówił z nimi, oto poseł przychodził ku niemu, i rzekł: Oto, to złe iest od Pana; czegoż mam więcéy oczekiwać od Pana?

ROZDZIAŁ VII.

I. Elizeusz obłożonym żywności obfitości, a niewiernym Księcia zgnienie opowiada, 1. 2. II. czego sama rzeczają lud Samaryjski doznał 3—16. III. Księże niewierne w bramie od ludu podeptane. 17—20.

Tedy rzekł Elizeusz: Sluchajcie słowa Pańskiego. Tak mówi Pan: O tym czasie iutro miara mąki pszenney będzie za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel w bramie Samaryjskiéy.

2. I odpowiedziało Księże, na którego się ręce Król wspierał, mężowi Bożemu, i rzekło: By téż Pan poczynił * okna w niebie, i zaliby to mogło być? Który mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twemi; ale tego iest nie będziesz. * Nizcy w. 19.

II. 3. A były cztery mężowie trędowaci u wescia bramy, którzy rzekli ieden do drugiego: Poczóž ta mieszkamy, ażbysmy pomarli?

4. Ieżli wnidziemy do miasta, głód w mieście, i pomrzemy tam; a ieżli tu zostaniemy, przeię pomrzemy. Teraz tedy pójdzie, a zbieżmy do obozu Syryjskiego; ieżli nas żywo zostawia, będziemy żywi; ieżli nas téż zabia, pomrzemy.

5. Wstali tedy, gdy się śmierzkać poczęło, aby szli do obozu Syryjskiego; a przyszedłszy na koniec obozu Syryjskiego, oto, tam nie było nikogo.

6. Albowiem sprawił Pan, że slychać było w obozie Syryjskim grzmot wozów i tenten koni, i huk woyska wielkiego, i rzekli ieden do drugiego: Oto, niałaj za pieniądze przeciwko nam Król Izraelski Króle Hetteyskie, i Króle Egipskie, aby przypadli na nas.

7. A tak wstawszy uciekli w śmierzk, zostawiwszy namioty swe, i konie swe i osły swe, i obóz iaki był, a uciekli, chcąc zachować duszę swoię.

8. A gdy przysli oni trędowaci aż na przodek obozu, weszli do iednego namiotu, i iedli i pili, a nabrawszy ztamtąd srebra i złota, i szat, szli i skryli. Potym się wrócili, i weszli do drugiego namiotu, a nabrawszy także ztamtąd odeszli i pokryli.

9. Żatym rzekł ieden do drugiego: Nie dobrze czynimy. Dzień ten iest dzień dobréy nowiny, a my milczymy? Ieżli będziemy czekali aż do zaranku, będziemy winni grzechu. Przeżoż teraz pójdzie, wnidzmy, i opowiedzmy to domowi królewskiemu.

10. A tak przyszedłszy zawołali na wrotnego mieyskiego, i powiedzieli im mówiąc: Przysliżmy do obozu Syryjskiego, a oto, nie było tam nikogo ani głosu ludzkiego, oprócz koni uwiązanych, i osłów uwiązanych, i namiotów, iako przedtym były.

11. Tedy on zawołał na inne wrotne, a ci opowiedzieli to w domu królewskim.

12. Wstawszy tedy Król w noc rzekł do sług swoich: Powiem-ia wam, co nam uczynili Syryyczycy; wiedzą, żeśmy zgłodniiali, przeżoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poimamy ie żywo, i miasto ubieżemy.

13. Tedy odpowiedzial ieden z sług iego, i rzekł: Proszę niech wezina pięć koni pozostałych, które zostały w mieście; (Oto one są iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które zostało w niem; oto one są mówię iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które ginie) te wyslimy a wywidzmy się.

14. A tak wzięwszy dwa wozy z końmi, posłał Król do obozu Syryjskiego, mówiąc: Idźcie a obaczcie.

15. I szli z nimi aż do Iordanu, a oto, po wszystkiej drodze pełno było szat i naczyń, które porzucali Syryjczycy, kwapiąc się. Tedy wróciwszy się oni posłowie, oznaymili to Królowi.

16. Przeto wyszedłszy lud, rozchycyli obóz Syryjski; a była miara pszenney mąki za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel, * według słowa Pańskiego. * Wyżę w. 1.

III. 17. A Król postanowił był ono Książę, na którego się ręce wspierał, w bramie, którego lud podeptał w bramie, aż umarł, iako mu był powiedział * mąż Boży, który o tém mówił, gdy był Król przyszedł do niego. * Wyżę w. 2.

18. I stało się według słowa, które był rzekł mąż Boży Królowi, mówiąc: Dwie mierze ięczmienia za sykiel, a miara pszenney mąki będzie za sykiel jutro o tym czasie w bramie Samaryjskiej.

19. Na co było odpowiedziało ono Książę mężowi Bożemu, mówiąc: By też Pan uczynił okna w niebie, izali to będzie według słowa tego? A on mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twemi, ale tego iesel nie będziesz.

20. I stało mu się tak; bo go podeptał lud w bramie, aż umarł.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Elizeusz głód opowiedziawszy, gospodyni swęj przed nim ustąpić każe. 1—6. II. Od Benadada o zdrowia iego przez Hazaela pytany, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przeciwną rzecz oznaymuje 7—10. III. Temuż opowiada, iako się on okrutnie za czasem z Izraelity obchodzić miał 11—13. IV. Hazael Królowi otuchę zdrowia czyniąc, zadusił go, a po nim Królem został 14. 15. V. Ioramowe 16—24. VI. I Ochyzaszowe królowanie. 25—29.

Potym Elizeusz rzekł do onęj niewiasty, której * był syna wskrzesił, mówiąc: Wstań a idź, ty i dom twój, a bądź gościem, kędy będziesz mogła być: bo zawołał Pan głodu, i przyydzie na ziemię przez siedm lat.

* 1 Król. 4, 34. 35

2. Wstała tedy ona niewiasta, i uczyniła według słowa męża Bożego; a poszła ona i dom ięy, i była gościem w ziemi Filistyńskięj przez siedm lat.

3. I stało się po wyściu siedmi lat, że się wróciła ona niewiasta z ziemi Filistyńskięj, i poszła, aby wołała na Króla o dom swój, i o rolę swoię.

4. A na ten czas Król rozmawiał z Giezym, sługą męża Bożego, mówiąc: Powiedz mi proszę wszystkie znaczne sprawy, które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiadał Królowi, iako wskrzesił* umarłego, oto niewiasta, której był wskrzesił syna, zawołała na Króla o dom swój i o rolę swoię. I rzekł Giezy: Królu panie mój, tać to iest niewiasta, i ten syn ięy, którego wskrzesił Elizeusz. * 2 Król. 4, 18.

6. I pytał Król niewiasty, a ona mu powiedziała. I przydał ięy Król Komornika iednego, mówiąc: Przywróć ięy wszystko, co ięy było, i wszystkie dochody z pola od onego dnia, którego opuściła ziemię aż dotąd.

II. 7. Potym przyszedł Elizeusz do Damaszku, a Benadad, Król Syryjski, chorował. I powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. I rzekł Król do Hazaela: Weźmi w rękę swą upominek, a idź przeciwko mężowi Bożemu, i pytaj się Pana przezeń, mówiąc: Wstanęli z tęy choroby?

9. Przetoż szedł Hazael przeciwko niemu, wzięwszy upominek w rękę swą, i ze wszystkich dóbr Damaskich brzemion na czterdzieści wielbłądów. I przyszedł, a stanął przed nim, mówiąc: Syn twój Benadad, Król Syryjski, posłał mię do ciebie, mówiąc: Wstanęli z tęy choroby?

10. I odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Wprawdziebyści mógł żyć; wszakże okazał mi Pan, że pewnie umrze.

III. 11. Wtym pokazał mu, i stawił twarz swoię smętną, i płakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemuż pan mój płacze? I odpowiedział: Iż wiem, co uczynisz złęgo synom Izraelskim. Twierdze ich popalisz ogniem, a młodzieńce ich mieczem pomordujesz, i dzieci ich poroztrącasz, i brzemienne ich porozcinasz.

13. Tedy rzekł Hazael: Co? Izali sługa twój pies, żeby miał uczynić tak wielką rzecz? I odpowiedział Eli-

zensz: Okazał mi Pan, że ty będziesz Królem nad Syryą.

IV. 14. I odszedł od Elizeusza, a przyszedł do pana swego, który rzekł do niego: Cóż ci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, żebyś pewnie mógł żyć.

15. A nazajutrz wziął Hazael kołdrę, i zmaczał ją w wodzie, i rozciągnął na twarzy jego. I umarł (Benedad) a Hazael królował miasto niego.

V. 16. A roku piątego Iorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, i Iozafata, Króla Iudskiego, począł królować Ioram, syn Iozafatów, Król Iudski.

17. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Ieruzalem.

18. Ale chodził drogami Królów Izraelskich, sprawując się iako dom Achabów; bo córkę Achabową miał za żonę, i czynił złe przed oczyma Pańskimi.

19. Wszakże nie chciał Pan wytracić Iudy dla Dawida, sługi swego, iako mu był * powiedział, iż mu miał dać pochodnię między synami jego po wszystkie dni.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 11, 86. Ps. 89, 37.

20. Za dni jego odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy; i postanowili nad sobą Króla.

21. Przetóż przyciągnął Ioram do Seyru, i wszystkie wozy z nim; a wstawszy w nocy, poraził Edomezyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów, tak iż lud uciekał do namiotów swoich.

22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy aż do dnia tego. Odstąpiło także i Lobne onegoż czasu.

23. A inne sprawy Ioramowe, i wszystko co czynił, izali nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich?

24. I zasnął Ioram z oycy swymi a pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowém; i królował Ochozjasz, * syn jego, miasto niego.

* 2 Kron. 22, 1.

VI. 25. Roku dwunastego Iorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, począł królować Ochozjasz, syn Iorama Króla Iudskiego.

26. We dwudziestu i dwu leciech był Ochozjasz, gdy królować począł, a rok ieden królował w Ieruzalem; a imię matki jego było Atalia, córka Amrego Króla Izraelskiego.

27. Ten chodził drogą domu Achabowego, i czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako i dom Achabów; bo był zięciem domu Achabowego.

28. Przetóż wychadzał z Ioramem synem Achabowym na wojnę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadskiego; ale porazili Syryczycy Iorama.

29. A tak wrócił się * Król Ioram, aby się leczył w Iezreelu na rany, które mu byli zadali Syryczycy w Ramacie, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryjskim. A Ochozjasz, syn Iorama Króla Iudskiego, przyjechał nawiedzać Iorama, syna Achabowego, do Iezreela; bo tam chorował.

* 2 Król. 9, 15.

ROZDZIAŁ IX.

I. Iehu na królestwo pomazany. 1—10. II. I od towarzyszy swolch potwierdzony 11—13. III. zbuntował się przeciw Ioramowi, 14—23. IV. a postrzeliwszy go, na pole Nabatowe porzucić kazał 24—26. V. Króla też Iudskiego zabił 27—29. VI. a Iezabelę z okna wyrzucił rozkazal, który ciału psy ziedli 30—37.

A Elizeusz Prorok zawołał iednego z synów prorockich, i rzekł mu: Przepasz biodra twoje, a weźmi tę bańkę olejku w rękę twą, a idź do Ramot Galaadskiego.

2. A gdy tam przyydziesz, uyrzysz tam * Iehu, syna Iozafatowego, syna Namsy, a wszedłszy tam, odwiedziesz go z pośrodku braci jego, i wprowadzisz go do gmachu nayskrytzego.

* 1 Król. 19, 16.

3. A wzięwszy bańkę olejku, wyleiesz na głowę jego, i rzeczesz; Tak mówi Pan: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem. A otworzywszy drzwi ucieczesz, i nie zabawisz się tam.

4. Tedy odszedł on młodzieniec, sługa prorocki, do Ramot Galaadskiego.

5. A gdy przyszedł, oto Hetman woysk siedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco z tobą mówić. I rzekł Iehu: Z którymże ze wszystkich nas? I odpowiedział: Z tobą, Hetmanie!

6. Tedy wstawszy wszedł do gma-

chu, a on wylał olejek na głowę iego, i rzekł mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Pomazałem * cię za Króla nad ludem Pańskim, nad Izraelem.

* 2 Kron. 22, 7.

7. I wytracisz dom Achaba, pana twego; albowiem pomszczę się krwi wszystkich sług Pańskich, z ręki Iezabele.

8. A tak zginie * wszystek dom Achabów; i wykorzenie z domu Achabowego aż do najmniejszego szezecięcia, i więznia, i opuszczonego w Izraelu. * 1 Sam. 25, 22. 1 Król. 14, 10. r. 21, 21.

9. I uczynię domowi Achabowemu, iako * domowi Ieroboama, syna Nabatowego, i iako domowi ** Baazy, syna Achyaszowego, * 1 Król. 15, 29. ** 1 Król. 16, 3.

10. Iezabełę téż ziedzą psy na polu Iezreelskiem, a nie będzie, ktoby ją pogrzebl. To rzekłszy otworzył drzwi, i uciekł.

II. 11. A gdy Iehu wyszedł do sług pana swego, rzekł mu jeden: A dobrzeż wszystko? Pocóż przychodził ten szalony do ciebie? A on im odpowiedział: Wy znacie tego męża, i mowę iego.

12. Tedy rzekli: Nie prawda to; proszę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem.

13. Pospieszili się tedy, a wzięwszy każdy szatę swą, kładli ie podeń na najwyższym stopniu, i zatrąbiwszy w trąbę, mówili: Króluie Iehu!

III. 14. Tedy się sprzysiągł Iehu, syn Iozafata, syna Namsy, przeciw Ioramowi. (A na ten czas Ioram strzegł Ramot Galaadskiego, on i wszystek Izrael, przed Hazaelem, Królem Syryjskim.

15. Ale się był wrócił Król Ioram, aby się leczył w Iezreel na rany, które mu byli zadali Syryjczycy, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryjskim.) I rzekł Iehu: Ieżli się wam zda, niech nie wychodzi nikt z miasta, żeby siedł co oznaymić w Iezreelu.

16. I wsiadł na wóz Iehu, i iechał do Iezreela, bo sam Ioram leżał; Ochoziasz także, Król Iudski, przyjechał był, aby nawiedził Iorama.

17. Wtym stróż, który stał na wieży w Iezreelu, uyrzawszy poczet Iehu przyjeżdżający, rzekł: Poczet iakiś widzę. I rzekł Ioram: Weźmi iezdnego, a wyszli przeciwko nim, aby się spytał, ieżli pokóy.

18. A tak bieżał iezdny przeciwko niemu, i rzekł: Tak mówi Król: A pokóy? I odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoju? Obróć się, iedź za mną. Przełoż oznaymił stróż mówiąc: Doiechali posel do nich, ale się nie wraca.

19. Zatym posłał drugiego iezdnego, który przyechawszy do nich, rzekł: Tak mówi Król: A pokóy? Odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoju? Obróć się, a iedź za mną.

20. Znowu oznaymił to stróż, mówiąc: Przyechali do nich, ale się nie wraca. A przyjazd iego, iakoby przyjazd Iehu, syna Namsy; bo szalenie iedzie.

21. Tedy rzekł Ioram: Zaprzagay. I zaprzężono w wóz iego. I wyjechał Ioram, Król Izraelski, i Ochoziasz, Król Iudski, każdy na wozie swym. A wyechawszy przeciw Iehu, trafili go na polu Nabota Iezreelskiego.

22. A gdy nyrzał Ioram Iehu, rzekł: Iestże pokóy Iehu? I odpowiedział: Co za pokóy? ponieważ ieszcze cudzolostwa Iezabele, matki twoiéy, i czary iéy wielkie są.

23. Przełoż obróciwszy się Ioram uciekał, mówiąc do Ochoziasza: Zdrada, Ochoziaszu!

IV. 24. Tedy Iehu wziąwszy w ręce swoje łuk, postrzelił Iorama między ramiona iego, aż przeszła strzała przez serce iego, tak, że padł na wozie swoim.

25. Potym rzekł Iehu do Badakiera, Hetmana swego: Weźmi go, a porzuć na polu Nabota Iezreelskiego; albowiem pamiętasz, gdyśmy ia i ty iechali spolu za Achabem, oycem iego, że * Pan wydał był przeciwko niemu tę pogroźkę. * 1 Król. 21, 19.

26. Zaieste krwi Nabota, i krwi synów iego, którą widział wczoray, rzekł Pan, pomszczę się nad tobą na tém polu. Pan to rzekł: przełoż teraz weźmi go, a porzuć go na polu według słowa Pańskiego.

V. 27. Co Ochoziasz, Król Iudski, uyrzawszy, uciekał drogą do domu ogrodowego. Ale go gonili Iehu, i rzekł: I tego zabicie na wozie iego. I zranili go na wstępie Guru, który jest podle Ieblaam. A uciekł do Magieddy, i tam umarł.

28. I kazali go zawieźć studzy iego do Ieruzalem, a pogrzebli w grobie iego z oycami iego w mieście Dawidów.

29. A roku iedenastego Iorama, syna Achabowego, królował Ochoziasz nad Iudą.

VI. 30. Zatym przyszedł Iehu do Iezreel. Co gdy Iezabela usłyszała, ufarbowała twarz swoją, i ochędożyła głowę swą, a patrzała z okna.

31. A gdy Iehu wieźdzał w bramę, rzekła: Iestże pokój * o Zymry, morderzu pana swego? * I Król. 16, 10. 18.

32. A on podniosłszy twarz swoją ku oknu, rzekł: Któż ze mną trzyma, kto? Tedy weyrzeli nań dwa albo trzy Komornicy iey.

33. Którym rzekł: Zrzucicie ją. I zrzucili ją, i popryskała się ściana i konie krwią iey: i podeptał ją.

34. A gdy tam wszedł, iadł i pił, i rzekł: Obaczcie proszę one przekleństwo, a pogrzebiecie ją; boć * córką królewską jest. * I Król. 16, 31.

35. Tedy szedłszy, aby ją pogrzebli, nie znaleźli z nię iedno czaszkę z głowy, i nogi, i dłoni rąk.

36. A wróciwszy się, oznaymili mu to. Który rzekł: Wypełniło się słowo Pańskie, które * powiedział przez sługę swego Eliasza Tesbitę, mówiąc: Na polu Iezreel ziedzą psy ciało Iezabeli. * I Król. 21, 23.

37. Niech będzie trup Iezabeli, iako gnóy na roli, na polu Iezreel, tak żeby nie mówiono: Tać jest Iezabela.

ROZDZIAŁ X.

I. Iehu siedmdziesiąt synów Achabowych ze wszystkim domem iego, także i powinne Ochoziaszowe, i Baala z Proroki i z kościołem iego wygładził 1—28. II. O Sukcesy synów swoich wziął od Pana obietnę: ale przecię trwał w grzechach Ieroboama 29—31. III. Hazael, Król Syryjski, poraził Izraelczyki 32—38.

A miał Achab siedmdziesiąt synów w Samaryi. I napisał Iehu list, a posłał go do Samaryi do Książąt Iezreelskich, i do starszych, i do tych, któ-

rzy wychowali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro was doydzie ten list, gdyż u was są synowie pana waszego, i u was wozy, i konie, i miasto obronne, i rynsztunek;

3. Obierzcież naygodniejszego i naysposobniejszego z synów pana waszego, a posadźcie na stolicy oycy iego, i walczcie o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo bojąc rzekli: Oto, dwa Królowie nie ostali się przed nim, a iakoż my się ostoimy?

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą miasta, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie do Iehu, mówiąc: Sludzysmy twoi, a co nam rozkażesz, uczynimy. Nie postanowimy Króla żadnego; co dobrego jest w oczach twoich czyni.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Ieźliście moi, a głosu mego słuchacie, weźmiecież głowy synów pana waszego, a przyydzcie do mnie jutro o tym czasie do Iezreel. A synów królewskich było * siedmdziesiąt mężów u nayprzedniejszych w mieście, którzy ie wychowywali. * Wyzcy w. 1.

7. A gdy ich list doszedł, wzięwszy syny królewskie, pobili onych siedmdziesiąt mężów, a składszy głowy ich do kószów, posłali ie do niego do Iezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu oznaymił, mówiąc: Przeniesiono głowy synów królewskich. A on rzekł: Składźcie ie na dwie kupie u weścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął, i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście wy. Otom się ia przysięgł przeciwko panu memu, i zabiłem go; ale te wszystkie któż pobił?

10. Wiedzieć teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * Pańskich na ziemię, które mówił Pan przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił Pan, co był powiedział przez sługę swego Eliasza. * I Król. 21, 19. r. 21, 29.

11. A tak pobił Iehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w Iezreelu, i wszystkie nayprzedniejsze iego, i przyiaciele iego, i Kapłany

iego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.

12. Potym wstawszy odszedł, i pojechał do Samaryi. A gdy był u domu, gdzie pasterze strzygali owce na drodze;

13. Tedy * Iehu znalazł bracią Ochoziasza Króla Iudskiego, i rzekł: Ktoście wy? I odpowiedzieli: Braciaśmy Ochoziaszowi, a idziemy, abyśmy pozdrowili syny królewskie, i syny Królowej. * 2 Kron. 22, 8.

14. Tedy rzekł: Poimaycie ie żywo. I poimano ie żywo, i pobili ie u studni onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwu mężów, i nie zostawił żadnego z nich.

15. Potym odiechawszy ztamtąd trafił Ionadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Iestże serce twoie szczere, iako iest serce moje z sercem twoiém? I odpowiedział mu Ionadab: Iest. A iest? rzekł Iehu, dayże mi rękę twoię. Tedy mu dał rękę swą; i kazał mu wsiść do siebie na wóz,

16. I rzekł: Ieđż ze mną, a przypatrz się gorliwości moiéy za Pana. A tak wioził go na wozie swoim.

17. A gdy przyjechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił ie według słowa Pańskiego, które mówił do * Eliasza. * 1 Król. 21, 21.

18. Zatym zebrał Iehu wszystek lud, i rzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Iehu mu będąc służył więcéy.

19. Przetoż teraz wszystkich Proroków Baalowych, wszystkich sług iego, i wszystkich Kapłanów iego, zwołaycie do mnie aż do iednego; albowiem ofiarę wielką będę sprawował Baalowi. Ktoby się kolwiek nie stawił, nie zostanie żyw. A to Iehu chytrze czynił, chcąc wytracić chwalcę Baalowe.

20. Nadto rzekł Iehu: Zapowiedźcie święto Baalowi. I obwołano ie.

21. I rozesał Iehu do wszystkiego Izraela. I zesli się wszyscy chwalcę Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baalowego, a napełniony był dom Baalów od końca aż do końca.

22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynieś szaty wszystkim chwalcom Baalowym. I wyniósł im szaty.

23. Zatym wszedł Iehu i Ionadab, syn Rechabów, do domu Baalowego, i rzekł chwalcom Baalowym: Dowiedzcie się, a obaczcie, by snadź nie był kto z wami z chwalców Pańskich, oprócz samych chwalców Baalowych.

24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Iehu sporządził był sobie na dworze osmdziesiąt mężów, którym był rzekł: Ieżliby kto uszedł z ludu tego, który ia podawam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.

25. A gdy się dokończyły ofiary całopalenia, rzekł Iehu żołnierzom i Rotmistrzom swym: Wnidźcie, a pomorduycie ie, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali ie ostrzem miecza, i rozrzcili ie żołnierze i Rotmistrze; potym odeszli do każdego miasta, gdzie był dom Baalów.

26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili ie.

27. Obalili téż * słup Baalów, obalili i dom iego, a uczynili z niego wychody aż do tego czasu.

* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3. 1 Król. 18, 19. 40.

28. A tak wygładził Iehu Baala z Izraela.

II. 29. Wszakże od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiódł Izraela, nie odstąpił Iehu, ani opuścił * cieleców złotych, które były w Bethel, i które były w Dan. * 1 Król. 12, 28. 2 Król. 17, 16.

30. Tedy rzekł Pan do Iehu: Poniwaześ się pilnie starał, abyś uczynił, co dobrego iest w oczach moich, według wszystkiego, co było w sercu moiém, uczyniłeś domowi Achabowemu: Synowie twoi aż do czwartego pokolenia siedzieć * będą na stolicy Izraelskiéy. * 2 Król. 15, 12.

31. Ale Iehu nie strzegł tego, aby chodził w zakonie Pana, Boga Izraelskiego, ze wszystkiego serca swego, ani odstąpił od grzechów Ieroboamowych, który do grzechu przywiódł Izraela.

III. 32. W one dni począł Pan umniejszać Izraela; bo ie poraził

Hazael po wszystkich granicach Izraelskich:

33. Od Iordanu aż na wschód słońca, wszystkie ziemie Galaadską, Gadową, i Rubenową, i Manasesową od Aroer, które jest u potoka Arnon i Galaad, i Basan.

34. Ale ostatek spraw Iehu, i wszystko, co czynił, i wszystka moc jego ażaż tego nie napisano w kronikach Królów Izraelskich?

35. I zasnął Iehu z oycy swymi, i pochowali go w Samaryi; a królował Ioachaz, syn jego, miasto niego.

36. A czas, którego królował Iehu nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia i ośm lat.

ROZDZIAŁ XI.

I. Atalia wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Ioaza, którego w kościele zachowano a potom Królem uczyniono 1—12. II. Atalia zasła Ioiada, najwyższy Kapłan zabić kazal, 13—16. III. a między Bogiem, Królem i ludem przymierze uczynił 17—21.

Tedy Atalia, matka * Ochoziaszowa, widząc iż umarł syn iéy, powstała, i wytraciła wszystko ** nanieście królewskie.

* 2 Król. 8, 26. ** 2 Król. 22, 10.

2. Ale wzięwszy Iosaba, córka Króla Iorama, siostra Ochoziaszowa, Ioaza, syna Ochoziaszowego, ukradła go z pośrodku synów królewskich, które zabiiano; tego i z mamką jego w pokoju łożnicy skryła przed Atalią, i nie zabito go.

3. I był przy niéy w domu Pańskim skryty przez sześć lat, których Atalia królowała nad ziemią.

4. Potym roku * siódmego postawszy Ioiada, przyzwał Rotmistrzów, Hetmanów i żołnierzów, i wprowadził ie do siebie do domu Pańskiego, a uczyniwszy z nimi przymierze, przywiódł ie do przysięgi w domu Pańskim, i ukazał im syna królewskiego.

* 2 Kron. 23, 1.

5. I rozkazał im, mówiąc: Toć iest co uczynicie; trzecia część z was, którzy przychodziecie w Sabbat, a trzymawacie straż, niech będzie przy domu królewskim;

6. A trzecia część z was zostanie w bramie Sur; trzecia część zasę będzie w bramie, która iest za żołnierzami;

a będziecie trzymali straż przy tym domu dla iakiego gwałtu.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących w Sabbat niech trzymają straż domu Pańskiego około Króla.

8. A tak obścąpicie Króla około, każdy mając broń swą w rękach swych; a ktobykolwiek przyszedł do waszego szyku, niech będzie zabity, a wy będziecie przy Królu, gdy wychodzić i wchodzić będzie.

9. I uczynili Rotmistrze oni według wszystkiego, co im był rozkazał Ioiada Kapłan; a wzięwszy każdy męża swe, którzy przychodzili w Sabbat, i którzy odchodzili w Sabbat, przyszli do Ioiady Kapłana.

10. Tedy dał Kapłan Rotmistrzom włócznie i * tarcze, które były Króla Dawida, które były w domu Pańskim.

* 2 Sam. 8, 7. 11.

11. I stali żołnierze, każdy mając broń swoię w rękę swych od prawéy strony domu aż do lewéy strony domu przeciwko ołtarzowi, i przeciwko domowi około Króla zewsząd.

12. Tedy wywiódł syna królewskiego, i włożył nań koronę, * i świadectwo. I uczynili go Królem, i pomazali go, a klaskając rękoma mówili: Niech żyje Król!

* 5 Moy. 17, 18.

II. 13. Wtym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegającego się ludu, weszła do ludu do domu Pańskiego.

14. A gdy uyrzała, że oto Król stał na maieście według zwyczaju, a Książęta i trąby około Króla, a wszystkie lud ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, rozdarła Atalia odzienie swoje, i wołała: Zprzysiężenie, zprzysiężenie!

15. Przetoż rozkazał Ioiada Kapłan Rotmistrzom, którzy byli nad wojskiem, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktobykolwiek chciał iść za nią, niech zabity będzie mieczem; bo rzekł był Kapłan: Niech nie będzie zabita w domu Pańskim.

16. I uczynili iéy plac; a gdy przyszła na drogę, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże iest zabita.

III. 17. Tedy uczynił Ioiada przy-

mierze między Panem, i między Królem, i między ludem, aby byli ludem Pańskim; także między Królem i między ludem.

18. I wszedł wszystek lud oney ziemi do domu Baalowego, i zburzyli go, * ołtarze jego i obrazy jego potłamali do szczeru; nadto Matana, Kapłana Baalowego, zabili przed ołtarzami. I postanowił znowu Kapłan przełożone nad domem Pańskim.

* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3.

19. Potym wziąwszy Rotmistrze, i Hetmany, i żołnierze, i wszystek lud oney ziemi, prowadzili Króla z domu Pańskiego, i przysli drogą aż ku bramie żołnierzów, do domu królewskiego. I usiadł na stolicy królewskiej.

20. I weselił się wszystek lud oney ziemi, a miasto się uspokoiło, gdy Atalią zabito mieczem podłe domu królewskiego.

21. A było siedm lat Ioazowi, gdy począł królować.

ROZDZIAŁ XII.

I. Ioaz Królem zostawszy 1—3. II. kościół poprawia. 4—16. III. Hazael dobywszy Get, ciągnął przeciw Jeruzalem. 17. IV. Ioaz go podarkami ublażał. 18. 19. V. Potym od własnych sług zabity był w domu Mello. 20. 21.

Roku * siódmego Iehu począł królować Ioaz, a czterdzieści lat królował w Jeruzalem; imię matki jego było Sebia z Beersaby.

* 2 Kron. 24, 1.

2. I czynił Ioaz, co dobrego było w oczach Pańskich po wszystkie dni swoje, których go uczył Ioiada Kapłan.

3. Wszakże wyżyny nie były zniezione; ieszcze lud ofiarował i kadził na onych wyżynach.

II. 4. I rzekł Ioaz do Kapłanów: Wszystkie pieniądze poświęcone, które przychodzą do domu Pańskiego, pieniądze tych, którzy idą w liczbę, pieniądze każdego z osobna według szacunku jego, i wszystkie pieniądze, które ktokolwiek dobrowolnie znosi do domu Pańskiego,

5. Te wezmą do siebie Kapłani, każdy od znajomego swego; a oni naprawią skazę domu Pańskiego wszędy, gdzieby się znalazła skaza.

6. I stało się roku dwudziestego i trzeciego Króla Ioaza, gdy ieszcze

nie poprawili byli Kapłani skazy domu,

7. Że wezwał Król Ioaz Ioiady Kapłana, i innych Kapłanów, i mówił do nich: Przecz nie oprawicie skazy domu? Przetoż teraz nie bierzcie pieniędzy od znaiomych waszych, ale one na poprawę skazy domu oddawajcie,

8. I zezwolili na to Kapłani, żeby nie brali pieniędzy od ludu, i żeby nie poprawiali skazy domu.

9. Przetoż wziąwszy Ioiada Kapłan skrzynię iedną, uczynił dziurę w wieku iey, a postawił ją przy ołtarzu po prawey stronie, kędy wchodono do domu Pańskiego. I kładli w nią Kapłani, którzy strzegli progru, wszystkie pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego.

10. A gdy widzieli, że było wiele pieniędzy w skrzyni, tedy przychodził Pisarz królewski, i Kapłan naywyższy, którzy zliczywszy chowali one pieniądze, które się znajdowały w domu Pańskim.

11. I dawali pieniądze gotowe w ręce rzemieśników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego; a ci ie wydawali na cieśle, i na robotniki, którzy poprawiali domu Pańskiego;

12. I na murarze, i na te, co ciosali kamienie, i na kupowanie drzewa, i ciosanego kamienia ku poprawie skazy domu Pańskiego, i na wszystek nakład ku poprawie domu onego.

13. Wszakże nie sprawowano do domu Pańskiego kubków srebrnych, naczynia do muzyki, miednic, i trąb, żadnego naczynia złotego, i naczynia srebrnego, z pieniędzy, które przynoszono do domu Pańskiego;

14. Ale rzemieśnikom przełożonym nad robotą dawali ie, i poprawiali za nie domu Pańskiego.

15. A nie słuchano liczby tych ludzi, którym dawano pieniądze w ręce ich, aby wydawali rzemieśnikom, ponieważ to oni wiernie odprawowali,

16. Ale pieniądze za * występki, i pieniądze za grzechy nie były wnoszone do domu Pańskiego; Kapłanom się dostawały.

* 3 Moy. 5, 13.

III. 17. Tedy wyciągnął Hazael, Król Syryjski, a walczył przeciwko

Get, i wziął je. Potym obrócił Hazael twarz swoją, aby ciągnął przeciwko Ieruzalem.

IV. 18. Przetoż wziął Ioaz, Król Iudski, wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Iozafat i Ioram i Ochoziasz, oycowie iego, Królowie Iudscy, i to, co był sam poświęcił, i wszystko złoto, które się znalazło w skarbiech domu Pańskiego, i domu królewskiego, a posłał to do Hazaela, Króla Syryjskiego, i odciągnął od Ieruzalem.

19. Ale insze sprawy Ioazowe, i wszystko, co czynił, aż do tego nie jest napisano w kronikach o Królach Iudzkich?

V. 20. Potym powstawszy słudzy iego sprzysięgli się między sobą i zabili Ioaza w Betmello, którądy chodzą do Selle;

21. To jest, zabili go Iosachar, syn Semaatów, i Iozabad, syn Sommerów; ci słudzy iego zabili go, i umarł. A pochowali go z oycy iego w mieście Dawidowém, i królował Amazyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Za Ioachaza Syryjczycy bardzo trapią Izraelczyki. 1—9. II. Ioaza, syna iego, panowanie, po którym królował Ieroboam 10—13. III. Elizeusz chory Ioazowi zwycięstwo przepowiada. 14—19. IV. Elizeusz umarł, a za dotknięciem się kości iego umarły powstał 20. 21. V. Bóg Izraelczyki od Hazaela wybawił. 22. 25.

Roku dwudziestego i trzeciego Ioaza, syna Ochoziasza Króla Iudskiego, królował Ioachaz, syn Iehu, nad Izraelem w Samaryi siedmnaście lat.

2. A czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo naśladował grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, i nie odchylił się od nich.

3. I zapalił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w rękę Hazaela, Króla Syryjskiego, i w rękę Benadada, syna Hazaelowego, po wszystkie dni.

4. Ale gdy się modlił Ioachaz przed obliczem Pańskiem, * wysłuchał go Pan; bo widział ** ścisnienie Izraela, że go był ucisnął Król Syryjski.

* Pa. 50, 15. ** 2 Moy. 3, 7. 9.

5. Przetoż dał Pan Izraelowi wybawiciela, a wyszli z ręki Syryjczyków, i mieszkali synowie Izraelscy

w przybytkach swych, iako i przedtym.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Ieroboamowego, który przywiódł do grzechu Izraela, ale w nich chodzili; do tego ieszeze i gay został w Samaryi.

7. Aczkolwiek nie zostawił Ioachazowi z ludu, jedno pięćdziesiąt iedzonych, i dziesięć wozów, dziesięć tysięcy pieszych, gdyż ie był wytracił Król Syryjski, i w proch ie pomkócił.

8. Ale inne sprawy Ioachazowe, i wszystko, co czynił, i moc iego, aż do tego nie jest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

9. I zasnął Ioachaz z oycy swymi, i pochowano go w Samaryi, a królował Ioaz, syn iego, miasto niego.

II. 10. Roku trzydziestego i siódmego Ioaza, Króla Iudskiego, królował Ioaz, syn Ioachazów, nad Izraelem w Samaryi szesnaście lat;

11. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od żadnych grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela; ale w nich chodził.

12. A inne sprawy Ioazowe, i wszystko co czynił, i moc iego, iako walczył przeciw Amazyaszowi Królowi Iudskiemu, aż do tego nie jest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

13. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a Ieroboam usiadł na stolicy iego. I pogrzebion jest Ioaz w Samaryi z Królmi Izraelskimi.

III. 14. A Elizeusz wpadł w ciężką chorobę, w której téż umarł. I przyszedł do niego Ioaz, Król Izraelski, i płakał nad nim, mówiąc: Oycze mój, oycze mój! wozie Izraelski, i iazdo iego.

15. Tedy mu rzekł Elizeusz: Weźmi łuk i strzały; a wzięwszy przyniósł do niego łuk i strzały.

16. I rzekł do Króla Izraelskiego: Weźmi w rękę twoję łuk; i wziął go w rękę swoją; włożył téż Elizeusz ręce swe na ręce królewskie.

17. I rzekł: Otwórz to okno na wschód słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Strzelże, i strzel. I rzekł: Strzała zbawienia Pańskiego, z strzałą wybawienia przeciw Syryjczykom;

albowiem porazisz Syryczyki w Afe-ku aż do szczytu.

18. Rzekł powtórę: Weźmi strzały, i wziął. Tedy rzekł do Króla Izraelskiego: Uderz w ziemię, i uderzył trzy kroć, a potem przestał.

19. Przetoż rozgniewał się nań mąż Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo sześć kroć, bobyś był poraził Syryczyki aż do szczytu; a teraz tylko po trzy kroć porazisz Syryczyki.

IV. 20. Potym umarł Elizeusz, i pogrzebiono go. A kupy swawolne Moabskie wtargnęły do ziemi roku drugiego.

21. I stało się, gdy chowano iednego człowieka, tedy uyrzawszy swawolną kupę, wrzucili onego człowieka w grób Elizeuszów, który gdy był wrzucony, a dotknął się kości Elizeuszowych, ożył i wstał na nogi swoje.

V. 22. A Hazael, Król Syryyski, trapił lud Izraelski po wszystkie dni Ioachazowe.

23. Ale ulitowawszy się ich Pan, zmiłował się nad nimi, i nawrócił się ku nim dla przymierza swego z Abrahamem, z Izaakiem, i z Iakubem, i nie chciał ich wytracić, ani ich odrzucić od oblicza swego aż do tego czasu.

24. I umarł Hazael, Król Syryyski, a królował Benadad, syn iego, miasto niego.

25. Przetoż znowu Ioaz, syn Ioachazów, odebrał miasta z ręki Benadada, syna Hazaelowego, które był wziął z ręk Ioachaza, oycy iego, przez wojnę: bo po trzy kroć poraził go Ioaz, i przywrócił miasta Izraelowi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Amazyasz pobił morderce oycy swego 1—6. II. Edomeczyki poraził, 7. III. Ioazowi odpowiedź poleł, 8—10. IV. który przyciągnęwszy z ludem, poimał go, 11—13. V. kościół złupił, i umarł. 14—18. VI. Amazyasz zabity. 19. 20. VII. Azaryasz Królem został po nim. 21. 22. VIII. Ieroboam króluje nad Izraelem, a po nim syn iego Zacharyasz 23—29.

Roku* wtórego Ioaza, syna Ioachaza Króla Izraelskiego, począł królować Amazyasz, syn Ioaza Króla Iudskiego.

* 2 Kron. 26, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Ioadana z Ieruzalem.

3. Ten czynił, co dobrego iest przed oczyma Pańskimi, aczkolwiek nie tak iako Dawid, oyciec iego; według wszystkiego, co czynił Ioaz, oyciec iego, postępował.

4. Wszakże wyżyny nie były znie-sione; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. A gdy zmocnione było królestwo w rękę iego, pobił sługi swe, którzy * byli zabili Króla, oycy iego.

* 2 Król. 12, 20. 21.

6. Lecz synów onych morderców nie pobił, iako * napisano w księgach zakonu Moyżeszowego, gdzie rozkazał Pan, mówiąc: Nie pomrą oycowie za syny, ani synowie pomrą za oycy; ale każdy za grzech swóy umrze.

* 5 Moy. 24, 16. Ezech. 18, 20.

II. 7. Ten téż poraził Edomeczyków dziesięć tysięcy w dolinie solney, i wziął mocą Selę, a nazwał imię iéy Iokteel aż do tego czasu.

III. 8. Tedy posłał Amazyasz posły do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu, Króla Iudskiego, mówiąc: Pódyż, weyrzemy sobie w oczy.

9. Posłał zaśię Ioaz, Król Izraelski, do Amazyasza Króla Iudskiego, mówiąc: Oset, który iest na Libanie, posłał do Cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. Wtym przyszedł zwierz polny, który iest na Libanie, i po-deptał on oset.

10. Żeś ty bardzo poraził Edomeczyki, dlatego się podniosło serce twoie. Chlubże się, a siedź w domu twoim; i przecczeź się masz wdawać w to złe, abyś upadł ty, i Iuda z tobą?

IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyasz. Przetoż wyciągnął Ioaz Król Izraelski, a weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz Król Iudski, w Betsemes, które iest w Iudstwie.

12. I porażony iest Iuda od ludu Izraelskiego, a uciekli każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amazyasza Króla Iudskiego, syna Ioaza, syna Ochozjaszowego, poimał Ioaz, Król Izraelski, w Betsemes, a przyciągnęwszy do Ieruzalem, zburzył mur Ieruzalemski od bramy Efraim aż do bramy narożney na cztery sta łokci.

V. 14. I zebrał wszystko złoto i srebro i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Pańskim, i w skarbiech domu królewskiego, i ludzie zastawne, i wrócił się do Samaryi.

15. A inne sprawy Ioazowe, które czynił, i moc jego, i iako walczył z Amazyaszem Królem Iudskim, azaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Izraelskich?

16. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a pogrzebiony jest w Samaryi z Królmi Izraelskimi, a królował Ieroboam, syn jego, miasto niego.

17. I żył Amazyasz, syn Ioazów, Król Iudski po śmierci Ioaza, syna Ioachaza Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

18. A inne sprawy Amazyaszowe, azaż nie są opisane w kronikach o Królach Iudskich?

VI. 19. Potym sprzysięgli się przeciwko niemu niektórzy w Ieruzalem; ale uciekł do Lachys. Przetoż posławszy za nim do Lachys, zabili go tam.

20. Zkąd przynieśli go na koniach, i pogrzebiony jest w Ieruzalem z oycy swymi, w mieście Dawidowém.

VII. 21. A tak wzięwszy wszystek lud Iudski Azaryasza, * któremu było szesnaście lat, postanowili go Królem na miejscu oycy jego Amazyasza.

* 2 Kron. 26, 1.

22. Ten pobudował Elat, i przywrócił ie do Iudy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

VIII. 23. Roku piętnastego Amazyasza, syna Ioaza Króla Iudskiego, królował Ieroboam, syn Ioaza Króla Izraelskiego, w Samaryi czterdzieści lat, i rok.

24. A czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od wszystkich grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Ten zasię przywrócił granice Izraelskie od weścia do Emat aż do morza pustego według słowa Pana, Boga Izraelskiego, które był wyrzekł przez sługę swego Ionasza syna Amaty, Proroka; który był z Gatefer.

26. Albowiem widział Pan * utrapienie Izraelskie, im daléy tym więk-

sze, tak, że i więzień, i opuszczony zniszczeni byli, a nie był kto by ratował Izraela.

* 2 Król. 13, 4. 2 Moy. 3, 7. 9.

27. A nie rzekł był Pan, aby miał wygładzić imię Izraela, żeby nie zostało pod niebem: przetoż ie wybawił przez rękę Ieroboama, syna Ioazowego.

28. A inne sprawy Ieroboamowe, i wszystko co czynił, i moc jego, którą walczył, i którą przywrócił Damaszek i Emat Iudskie Izraelowi, azaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Izraelskich?

29. I zasnął Ieroboam z oycy swymi, z Królmi Izraelskimi, a królował Zacharyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz, Król Iudski, (którego i Uzyaszem zwano) gdy chciał ofiarować, trępien był zarazy 1—6.
II. Po nim królował Ioatam, a potym Achaz 7, 32—38.
III. Izraelskimi zaś Królmi byli: Zacharyasz, Sellum, Manachem, Facelass i Ozeasz 8—31.

Roku dwudziestego i siódmego Ieroboama, Króla Izraelskiego, * królował Azaryasz, syn Amazyasza, Króla Iudskiego.

* 2 Król. 14, 21.

2. Szesnaście mu lat * było, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalem. Imię matki jego było Iechelia z Ieruzalem.

* 2 Kron. 26, 3.

3. Ten czynił, co dobrego jest w oczach Pańskich, według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec jego.

4. Wszakże wyżyny nie były zniesione: ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. I zaraził Pan * Króla, a był trędotatym aż do śmierci swéy, ** i mieszkał w domu osobnym; przetoż Ioatam, syn królewski, rządził domem, sądząc lud ziemi.

* 2 Kron. 26, 19. ** 3 Moy. 13, 46. 2 Król. 7, 3. 1.

6. A inne sprawy Azaryaszowe, i wszystko co czynił, azaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Iudskich?

II. 7. I zasnął Azaryasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy jego w mieście Dawidowém; a królował Ioatam, syn jego, miasto niego.

III. 8. Roku trzydziestego i ósmego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował

Zacharyasz, syn Ieroboamów nad Izraelem w Samaryi sześć miesięcy.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynili oycowie jego, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

10. I sprzysiął się przeciw niemu Sellum, syn Iabesów, i ranił go przed ludem, i zabił go, a królował miasto niego.

11. A inne sprawy Zacharyaszowe oto są napisane w kronikach o Królach Izraelskich.

12. Toć jest ono słowo Pańskie, które powiedział do Iehu, mówiąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiej. I tak się stało.

13. Tedy Sellum, syn Iabesów, królował roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyasza, Króla Iudskiego, a królował przez ieden miesiąc w Samaryi.

14. Bo przyciągnąwszy Manachem, syn Gady z Tersy, a przyszedłszy do Samaryi, poraził Selluma, syna Iabesowego w Samaryi, a zabiwszy go, królował miasto niego.

15. A inne sprawy Sellumowe, i sprzysiężenie jego, którym się był sprzysiął, oto zapisane w kronikach o Królach Izraelskich.

16. Tedy dobył Manachem miasta Tefszy, i pobił wszystkie; którzy w niem byli, i wszystkie granice jego od Tersy; przeto że mu nie otworzyli, pomordował ie, i wszystkie brzemienne w niem porozcinał.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Manachem, syn Iady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.

18. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywodził Izraela po wszystkie dni swoje.

19. A gdy wyciągnął Ful, Król Assyryjski, przeciw ziemi Izraelskiej, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów srebra; aby mu był na pomoc ku umocnieniu królestwa w rękach jego.

20. I ułożył Manachem podatek na

Izraela, na wszystkie co naybogatsze, aby dawali Królowi Assyryjskiemu, po pięćdziesiąt syklów srebra, każdy z osobna; i wrócił się Król Assyryjski, a nie bawił się tam w onę ziemi.

21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

22. I zasnął Manachem z oycy swymi, a królował Faceiasz, syn jego, miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Manachemów, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.

24. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechu Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Tedy się zbuntował przeciwko niemu Faceiasz, syn Romeliaszów, Hetman jego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego z Argobem i z Aryaszem, mając z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków, a zabiwszy go królował miasto niego.

26. A inne sprawy Faceiaszowe i wszystko co czynił, oto, napisano w kronikach o Królach Izraelskich:

27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Romeliaszów, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.

28. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

29. Za dni Faceiasza, Króla Izraelskiego, przyciągnął Teglal Falasar, Król Assyryjski, i wziął Aion i Abelbetmaacha, i Ianoe, i Kiedes, i Azor, i Galaad, i Galilea, wszystkie ziemię Nefali, a przeniósł obywatela iéy do Assyrii.

30. Tedy się zbuntował Ozeasz, syn Ele, przeciw Faceiaszowi, synowi Romeliaszowemu, a raniwszy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Ioatama, syna Uzyaszowego.

31. A inne sprawy Faceiaszowe, i wszystko co czynił, oto zapisano w kronikach o Królach Izraelskich.

32. Roku wtórego Faceiasza, syna Romeliaszowego, Króla Izraelskiego,

królował Ioatam, * syn Uryasza Króla Iudskiego. ^{* 2 Kron. 27, 1.}

33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem. Imię matki jego Ierusa, córka Sadokowa.

34. I czynił, co dobrego iest przed oczyma Pańskimi; według wszystkiego, co czynił Uzyasz, oyciec jego, postępował.

35. Wszakże wyżyny nie były zniszione; ieszczę lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę najwyższą domu Pańskiego.

36. A inne sprawy Ioatamowe, i wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

37. Za onych dni począł Pan posyłać na Iudę * Rasyna Króla Syryjskiego, i Faceiasza, syna Romeliaszowego. ^{* 2 Król. 16, 5. Izal. 7, 1.}

38. I zasnął Ioatam z ocy swymi, i pogrzebiony iest z ocy swymi w mieście Dawida, oycy swego. A królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Achaz syna swego przez ogień przewodząc, balwanom ofiarował 1—4. II. Obciążony żądą pomocy od Króla Assyryjskiego. 5—9. III. Oltarz obcy w kościele postawił, 10—19. IV. umarł, a po nim Ezechyasz królował 20.

Roku siedmnastego * Faceiasza, syna Romeliaszowego, królował Achaz, syn Ioatama, Króla Iudskiego. ^{* 2 Kron. 28, 1.}

2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem; ale nie czynił, co dobrego iest w oczach Pana Boga swego, iako Dawid, oyciec jego;

3. Lecz chodził drogami Królów Izraelskich. Nadto i syna swego dał przewieść * przez ogień według obrzydliwości Poganów, które był Pan wyznał przed obliczem synów Izraelskich. ^{* 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.}

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gąleżistém.

II. 5. Tedy wyciągnął * Rasyn Król Syryjski, i Faceiasz, syn Romeliaszów, Król Izraelski, przeciwko Ieruzalem na wojnę, i oblegli Achaza; wszakże go dobyć nie mogli. ^{* Izal. 7, 1.}

6. Tegoż czasu Rasyn, Król Syryjski, przywrócił zasię Elat do Syrii, a wykorzenił Żydy z Elat; ale Syryjczycy przyszedzyszy do Elat mieszkali tam aż do dnia tego.

7. I posłał Achaz posły do Teglat Falasera Króla Assyryjskiego, mówiąc: Sługa twój i syn twój iestem. Przyciągni a wybaw mię z ręki Króla Syryjskiego, i z ręki Króla Izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie.

8. Tedy wzięwszy Achaz srebro i złoto, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego, posłał dar Królowi Assyryjskiemu.

9. Na co mu przyzwolił Król Assyryjski; a przyciągnawszy Król Assyryjski pod Damazek, wziął go, i przeniósł obydwatele jego do Chytr, a Rasyna zabił.

III. 10. Zatym iechał Król Achaz przeciw Teglat Falazerowi, Królowi Assyryjskiemu, do Damazku; a uyrzawszy Król Achaz oltarz w Damazku, posłał do Uryasza Kapłana wizerunek oltarza onego, i kształt jego według wszystkiego, iako był urobiony.

11. I zbudował Uryasz Kapłan oltarz według onego wszystkiego, iako był posłał Król Achaz z Damazku; tak uczynił Uryasz Kapłan pierwéy niżeli się wrócił Król Achaz z Damazku.

12. A gdy się wrócił Król z Damazku, uyrzawszy oltarz, przystąpił do niego, i sprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalenie swoje, i ofiarę śniedną swoją, i ofiarował ofiarę mokrą swoją, i kroił krwią ofiar spokojnych swoich na oltarzu.

14. Ale oltarz miedziany który był przed Panem, przeniósł z przedniéy strony domu; aby nie stał między oltarzem jego, i między domem Pańskim, a postawił go po bok oltarza ku północy.

15. I rozkazał Król Achaz Uryaszowi Kapłanowi, mówiąc: Na tym większym oltarzu będziesz zapalał całopalenie poranne, i ofiarę śniedną wieczorną, i całopalenie królewskie,

i ofiarę śniedną iego, i całopalenie wszystkiego ludu ziemi, i ofiarę ich śniedną, i ofiary mokre ich i wszelką krwią całopalenia, i wszelką krwią innych ofiar będziez kropił na nim; ale oltarz miedziany będzie mi na radzenie się Boga.

16. I uczynił Uryasz Kapłan według wszystkiego, iako był rozkazał Król Achaz.

17. Nadto podcinał Król Achaz listwy podstawków, i pozbierał z nich wanny; dotego morze ział z wołów miedzianych, które były pod nim, a położył je na tle kamienném.

18. Zasłonę także sabbatnią, którą było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, któremi Król wchadzał, odiał od domu Pańskiego dla boiaźni Króla Assyryjskiego.

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o Królach Iudskich.

IV. 20. I zasnął Achaz z ocy swymi, i pogrzebiony iest z ocy swymi w mieście Dawidowém. A królował Ezechyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ozeasz niepobożny Król Izraelski ze wszystkim ludem w niewolę zabrany do Assyrii 1-6. II. Grzechy ich rozmaite 7-23. III. Miejsce ich posiadli Poganie, 24. IV. których, iż nie wiedzieli iako Boga chwalić, lwy zabiłali 25 26. V. Posłano im Kapłana, żeby ich chwaly Bożey nauczał 27. 28. VI. Ale oni nie będąc mu posłuszni, mieszane nabożeństwo z prawdziwego i fałszywego sobie wynysłili 29-41.

Roku dwunastego Achaza, Króla Iudskiego, królował Ozeasz, syn Ele, w Samaryi nad Izraelem dziewięć lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, wszakże nie tak iako inni Królowie Izraelscy, którzy byli przed nim.

3. Przeciwno niemu wyciągnął Salmanasar, Król Assyryjski; i stał się Ozeasz niewolnikiem iego, i dawał mu dań.

4. A gdy obaczył Król Assyryjski, iż się Ozeasz buntował przeciw niemu, a iż wyprawił posły do Sua, Króla Egipskiego, i nie posyłał dani dorocznęj Królowi Assyryjskiemu, obległ go Król Assyryjski, a związawszy podał go do więzienia.

5. I ciągnął * Król Assyryjski

przez wszystkę ziemię, aż przyciągnął do Samaryi, pod którą leżał trzy lata.

* 2 Król. 18. 9. 10

6. A roku dziewiętego Ozeasz wziął Król Assyryjski Samaryę, i przeniósł Izraela do Assyrii, a osadził ie w Hala i w Habor nad rzeką Gozan i w miastach Medskich.

II. 7. A to się stało przeto, że grzeszyli synowie Izraelscy przeciw Panu Bogu swemu, który ie wywiódł z ziemi Egipskiéj, aby nie byli pod mocą Faraona, Króla Egipskiego; a bali się bogów cudzych,

8. Chodząc w ustawach Poganów, które był Pan wyrzucił przed obliczém synów Izraelskich, i w ustawach Królów Izraelskich, które czynili.

9. Obludnie synowie Izraelscy postępowali, czyniąc co nie było rzeczą dobrą przed Panem Bogiem swym, i pobudowali sobie wyżyny po wszystkich miastach swych, od wieży strażników aż do miasta obronnego;

10. A nastawiali sobie słupów, i gaiów na każdym pagórku wyniosłym, i pod każdém drzewem gałzistém,

11. Pałac tam kadzidla po wszystkich górach, iako narodowie, które wypędził Pan przed obliczem ich, i czynili rzeczy co naygorsze, pobudzając Pana ku gniewu:

12. A służyli brzydkim bałwanom, o których im powiedział * Pan, aby tego nie czynili.

* 2 Moy. 20, 2. 3. 4. 3 Moy. 26, 30. 5 Moy. 5, 7. 8.

13. I oświadczał się Pan przeciwko Izraelowi, i przeciw Iudzie przez wszystkie Proroki, i przez wszystkie Widzące, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych złych, a strzeżcie rozkazania mego, i wyroków moich według wszystkiego zakonu, którym rozkazał oycom waszym, a z którymem posyłał do was Proroki, sługi moje.

14. Lecz nie byli posłuszni; ale zatwardzili kark swój według karku oyców swych, którzy nie wierzyli w Pana Boga swego.

15. I wzgardzili wyroki iego i przymierze iego, które uczynił z ocy ich, i oświadczenia iego, któremi się oświadczał przeciwko nim, a chodzili za

próżnością, i stali się próżnymi, i naśladowali Poganów, którzy byli około nich, o których im rozkazał Pan, aby nie czynili jako oni.

16. I opuściwszy wszystkie rozkazania Pana Boga swego, poczynili sobie lane bałwany, * mianowicie dwu cieleców; poczynili też gaie, a kłaniali się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi. * 1 Król. 12, 28.

17. Przewodzili też syny i córki swe * przez ogień, i bawili się wieszczbami i wrózkami ** i zaprzędali się, aby czynili złe przed oczyma Pańskimi, pobudzając go do gniewu.

* 3 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 10. ** 3 Moy. 18, 31. 5 Moy. 18, 11.

18. Przetoż się bardzo Pan rozgniewał na Izraela, a odrzucił ie od oblicza swego, nic z nich nie zostawiając, oprócz samego pokolenia Juda.

19. Aleć i Juda nie strzegł przykazań Pana Boga swego; lecz chodził w ustawach Izraelskich, których naczynili.

20. Przetoż odrzucił Pan wszystko nasienie Izraelskie, i utrafił ie, a podał ie w ręcę łupieżcom, aż ie odrzucił od oblicza swego.

21. Albowiem oderwał się * Izrael od domu Dawidowego, a postanowili Królem Ieroboama, syna Nabotowego; ale Ieroboam odwiódł Izraela od naśladowania Pana, a przywiódł ie do grzeszenia grzechem wielkim.

* 1 Król. 12, 16. 17. 26.

22. I chodzili synowie Izraelscy we wszystkich grzechach Ieroboamowych, które on czynił, a nie odstąpili od nich,

23. Aż odrzucił Pan Izraela od oblicza swego, iako powiedział przez wszystkie sługi swe Proroki; a tak przeniesiony iest Izrael z ziemi swéy do Assyrii aż do dnia tego. * Ier. 25, 9.

III. 24. Potym przyprowadził Król Assyryjski lud z Babilonu, i z Kuta, i z Awa, i z Emat, i z Sefarwaim, a osadził ie we miściech Samaryi miasto synów Izraelskich, którzy posiadłszy Samaryą mieszkali w miściech iéy.

IV. 25. A gdy tam oni mieszkając poczęli a nie bali się Pana, posłał Pan na nie lwy, którzy ie zabiiali.

26. I powiedziano to Królowi Assyryjskiemu, mówiąc: Narodowie, któreś przeniósł i osadził w miściech Samaryi, nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi; przetoż posłał na nie lwy, a oto ie zabiaią dlatego, iż nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi.

V. 27. Tedy rozkazał Król Assyryjski, mówiąc: Zawiedźcie tam iednego z Kapłanów, któreście ztamtąd przywieśli, aby poszedłszy mieszkał tam, i nauczał ich obyczaiu Boga onéy ziemi.

28. Przyszedł tedy ieden z Kapłanów, których było wzięto z Samaryi, i mieszkał w Bethel, a nauczał ich, iako się mieli bać Pana.

VI. 29. Wszakże naczynili sobie każdy naród bogów swych, i postawili ie w domu wyżyn, które byli pobudowali Samaryjczycy, każdy naród w miściech swych, w których mieszkali.

30. Albowiem mężowie Babilońscy uczynili Sukkotbenot, a mężowie Kutscy uczynili Nergiel, a mężowie Ematscy uczynili Asyma.

31. A Hewejczycy uczynili Nebahaz, i Tartak; a Sefarwayczycy palili * syny swe w ogniu Adramelechowi, i Anamelechowi, bogom Sefarwaimskim. * 3 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 10.

32. A tak bali się Pana, naczyniwszy sobie z pośrzedku siebie Kapłanów na wyżynach, którzy im usługowali w domiech wyżyn.

33. A choć się Pana bali, wszakże przecię bogom swoim służyli według zwyczaiu onych narodów, z kąd byli przeniesieni.

34. Ci aż do dnia tego sprawują się według zwyczaiów starych, nie boią się Pana, ani czynią według wyroków iego, i według ustaw iego, i według zakonu, i według rozkazania, które przykazał Pan synom Iakubowym, którego przezwiał * Izraelem.

* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. 1 Król. 18, 31.

35. Uczynił też był Pan z nimi przymierze, i rozkazał im, mówiąc: Nie bójcie się bogów cudzych, i nie kłaniajcie się im, ani im służcie, ani im ofiarujcie;

36. Ale Pana, który was wywiódł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i

ramieniem wyciągnioném, tego się bójcie, i iemu się kłaniajcie, i iemu ofiarujcie;

37. Także ustaw, i sądów, i zakonów, i przykazań, które wam napisał, strzeżcie, czyniąc je po wszystkie dni, a nie bójcie się bogów cudzych.

38. Więc przymierz, którem uczynił z wami, nie zapominajcie, ani się bójcie bogów cudzych;

39. Ale Pana Boga waszego się bójcie, a on was wybawi z ręki wszystkich nieprzyjaciół waszych.

40. Lecz nie usłuchali, ale owszem według obyczaju swego dawnego czynili.

41. A tak narodowie oni bali się Pana, wszakże przecię rytym bałwanom swoim służyli; a synowie ich, i synowie synów ich, według wszystkiego, co czynili oycowie ich, tak i oni czyniąc aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ezechyasza, Król Iudski pobożny, bałwany i węża miedzianego potamał. 1—6. II. Wybił się z mocy Assyryczyków i porażł Filistyny. 7. 8. III. Za tego czasu Izrael w niewolę zagnany. 9—12. IV. Sennacherib zjemię Iudską powołał. 13. V. Dał wielką na Ezechyasza wloty. 14—16. VI. Ieruzalem obległszy groził Ezechyaszowi, a Boga bluźnił 17—37.

Roku trzeciego Ozeasza, syna Ele, Króla Izraelskiego, królował * Ezechyasza, syn Achaza Króla Iudskiego.

* 2 Kron. 28, 27. r. 29, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować w Ieruzalem. Imię matki iego było Abi, córka Zacharyaszowa.

3. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Dawid, oyciec iego.

4. On zniósł wyżyny, * i skruszył bałwany, i powycinał gaie, a pokruszył węża miedzianego, którego był * uczynił Moyżesz; bo aż do onych dni Izraelczycy kadzili mu, i nazwał go ** Nehustan.

* 2 Kron. 31, 1. ** 4 Moy. 21, 8. 9.

5. W Panu Bogu Izraelskim ufał; a po nim nie był żaden podobny iemu między wszystkimi Królmi Iudskimi, i którzy byli przed nim.

6. Bo się trzymał Pana, nie odstępując od niego, a strzegąc przykaza-

nia iego, które był przykazał Pan Moyżeszowi.

II. 7. A Pan był z nim; i we wszystkim, do czego się obrócił, szczęściło mu się. Wybił się téż z mocy Królowi Assyryjskiemu, i nie służył mu.

8. Tenże poraził Filistyny aż do Gazy i granic iego, od wieży strażników aż do miasta obronnego.

III. 9. Roku czwartego Króla Ezechyasza, (który był rok siódmy Ozeasza, syna Ele Króla Izraelskiego) wyciągnął Salmanasar Król Assyryjski przeciwko Samaryi, i obległ ją.

10. A wziął ją przy dokończeniu trzeciego roku; * roku szóstego Ezechyasza, (który był rok dziewiąty Ozeasza, Króla Izraelskiego) wzięta jest Samaryja.

* 2 Król. 17, 6.

11. Tedy przeniósł Król Assyryjski Izraela do Assyrii, i osadził nimi Halach i Habor u rzeki Gazan i miasta Medskie,

12. Przeto, iż nie posłuchali głosu Pana Boga swego, ale przestępowali przymierze iego, i tego wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, sługa Pański, nie słuchali i nie czynili.

IV. 13. Potym czternastego roku Króla Ezechyasza ruszył się * Sennacherib, Król Assyryjski, przeciw wszystkim miastom Iudskim obronnym, i wziął je.

* 2 Kron. 32, 1. Izaj. 36, 1.

V. 14. A tak posłał Ezechyasza, Król Iudski, do Króla Assyryjskiego, do Lachys, mówiąc: Zgrzeszyłem; odciągni odemnie, cokolwiek na mię włożysz, poniosę. Tedy włożył Król Assyryjski na Ezechyasza, Króla Iudskiego, dań trzy sta talentów srebra, i trzydzieści talentów złota.

15. I dał Ezechyasza wszystko srebro, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego.

16. Onegoż czasu obłupił Ezechyasza drzwi domu Pańskiego, i słupy, które samże Ezechyasza, Król Iudski, był obił, a dał je Królowi Assyryjskiemu.

VI. 17. Wszakże posłał Król Assyryjski Tartana, i Rabsarysa, i Rabsacesa z Lachys do Króla Eze-

chyasza z wielkiem wojskiem do Ieruzalem. Którzy wyciągnawszy przyiechali ku Ieruzalem, a przyciągnawszy przyszli i położyli się u rur sadzawki wyższyć, która jest podłe drogi brukowaney na polu blecharzowém.

18. A gdy wołali na Króla, wyszedł donich Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna Pisarz, i Ioach, syn Asafów, Kanclerz.

19. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę powiedzcie Ezechyaszowi: Tak mówi Król wielki, Król Assyryyski: Co to za ufność, na którę się wspierasz?

20. Mówiłeś: (aleć to słowa daremne) Rady i mocy mam dosyć do woyny. A teraz w kimże ufasz, żeś mi się sprzeciwił?

21. Oto, teraz spolegasz na Egipcie, iako na lasce trzcinnęy, i to nałamanęy, którą ieźliby się kto podpierał, tedy wnidzie w rękę iego i przekole ją. Takić jest Farao, Król Egipski, wszystkim, co w nim ufaia.

22. A ieźli mi rzeciecie: W Panu Bogu naszym ufność mamy; azaż nie ten jest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i rozkazał ludzie i Ieruzalemowi, mówiąc: Przedtym ołtarzem kłaniać się będziecie w Ieruzalem.

23. Przetoż teraz zaręcz się Królowi Assyryyskiemu, panu memu, a dam ci dwa tysiące koni; będzieszli mógł mieć iezdnych tak wiele do nich?

24. I iakoż się ty mozesz oprzeć Hetmanowi iednemu najmnieyszemu z sług pana mego? choć pokładasz nadzieię w Egipcie dla wozów i iezdnych.

25. Nadto, czy bez woli Pańskięy przyciągnąłem przeciw temu mieyscu, abym ie zburzył? Pan mówił do mnie: Idź do tęy ziemi, a spustosz ją.

26. Tedy rzekł Eliakim, syn Helkiaszów, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę mów do sług twoich po Syryysku, boć rozumiemy; a nie mów z nami po Żydowsku, gdzie słyszy lud, który jest na murze.

27. Którym odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do pana twego, albo do ciebie przysłał pan mój, abym te

słowa mówił? Azaż nie do tych mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli layna swoje, i pili mocz swój z wami?

28. A tak stanąwszy Rabsaces wołał głosem wielkim po Żydowsku, a mówiąc rzekł: słuchaycie słów Króla wielkiego, Króla Assyryyskiego.

29. Tak mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wyrwać z ręki moięy.

30. A niech wam nie rozkaznie ufać Ezechyasz w Panu, mówiąc: Pewnie nas wyrwie Pan, a nie będzie podane to miasto w ręce Króla Assyryyskiego.

31. Nie słuchaycie Ezechyasza. Albowiem tak mówi Król Assyryyski: Uczynicie ze mną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedźcie każdy z winnicy swoięy i każdy z figi swoięy, i piycie każdy wodę z studnicy swoięy,

32. Aż przyyde, a pobiorę was do ziemi podobnęy ziemi waszęy, do ziemi żyznęy, i obfituiący winem do ziemi chleba i winnic, do ziem drzew oliwnych, i oliwy, i miodu; będziecie żyli, a nie pomrzecie. Nie słuchaycież Ezechyasza; bo was zwodzi, mówiąc: Pan nas wybawi.

33. Izaż mogli bogowie narodów wybawić, każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryyskiego?

34. Gdzież jest bóg Emat i Arfad? gdzież jest bóg Sefarwaim, Ana i Awa? izali wyrwali Samaryą z rąk moich?

35. Któryż jest między wszystkimi bogi tych ziem, któryby wyrwał ziemię swoię z ręki moięy? A miałyby Pan wyrwać Ieruzalem z ręki moięy?

36. Ale milczał lud, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

37. Przyszedł tedy Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna Pisarz, i Ioach, syn Asafów, Kanclerz, do Ezechyasza, rozdarłszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ezechyasza bluźnierstwa Sennacherybowe Izaiaszowi i Bogu przełożywszy, pociechę odnosi, 1—19. II. I wysłuchan jest 20—31. III. Oneyże bowiem nocą Anioł Pański pobił Assyryczyków sto osmdziesiąt i pięć tysięcy, 35. IV. a Sennacheryba, gdy się do domu wrócił, synowie jego zabili, 36. 37.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasza, rozdarł szaty swoje, a obkleł się w wór, i wszedł do domu Pańskiego;

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę Pisarza, i starsze z Kapłanów, obleczone w wory, do Izaiasza Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasza: Dzień utrapienia, i łaiania, i bluźnierstwa jest ten dzień; albowiem synowie przyszli aż do porożenia, a siły niemasz ku rodzeniu.

4. O by usłyszał Pan Bóg twój wszystkie słowa Rabsacesowe, którego przysłał Król Assyryjski, pan jego, urągać Bogu żywemu! aby się pomścił onych słów, które słyszał Pan Bóg twój. Przetoż uczyni modlitwę za te ostatki, które się znajdują.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechyasza do Izaiasza.

6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy Króla Assyryjskiego.

7. Oto, ja puszczać nań ducha, i usłyszysz wieść, a wróci się do ziemi swojej, * i położy go mieczem w ziemi jego.

8. Ale wróciwszy się Rabsaces znalazł Króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy * o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto, wyciągnął na wojnę przeciwko tobie, znowu posłał posły do Ezechyasza, mówiąc:

10. To powiedzcie Ezechyaszowi Królowi ludzkiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Ieruzalem w ręce Króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili Królowie Assyryjscy wszystkim ziemiom, burząc je; a tybys miał być wybawiony?

12. Izali wybawili bogowie narodów te, które wygubili oycowie moi, Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież jest Król Emat, i Król Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana i Awa?

14. Przetoż wzięwszy Ezechyasza list z ręki posłów, przeczytał go, i wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechyasza przed Panem.

15. I modlił się Ezechyasza przed Panem, mówiąc: Panie, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! ty, tyś sam jest Bóg * wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

* 1 Kron. 29, 11. 12. 13, 2 Kron. 20, 6. 1 Nehem. 1, 2, Pa. 24, 1.

16. Nakłońże, Panie! ucha twoiego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoje, a obacz; usłysz słowa Sennacheryba, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego.

17. Prawdać jest, Panie! że spuścisz Królowie Assyryjscy narody one, i ziemię ich,

18. I powrzucali bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogowie, ale robota rąk ludzkich, drewno, i kamień; przetoż je wygubili.

19. A teraz, o Panie Boże nasz! wybaw nas proszę z ręki jego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty, Panie! sam Bogiem.

II. 20. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechyasza, mówiąc: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba, Króla Assyryjskiego, wysłuchałem cię.

21. A teć są słowa, które mówił Pan o nim: Panna córka Syońska wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową z tobą córka Ieruzalemska.

22. Kogożes hañbił, i kogoż bluźnił? przeciwko komużes podniósł głos, a wyniosłes ku górze oczy swoje? przeciw świętemu Izraelskiemu.

23. Przez posły twoje hañbiłes Pana mego, i rzekłes: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem na wysokie góry, i na strony Libańskie, i podrabiałem wysokie cedry jego, i wyborne iodły jego i przyjdę aż do ostatnich

przybytków iego, do lasów, i wybornych ról iego.

24. Iam wykopał źródła, i piłem wody cudze, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki obłożonych.

25. Izażes nie słyszał, żem ie zdawna uczynił, * a od dni starodawnych stworzyłem ie? a teraz miałżebym na nie przywieść spustoszenie, ** i obrócić w gromady gruzu, iako innsze miasta obronne?

* Ps. 147, 2. ** Niży w. 34.

26. Których obywatele stali się iako bez rąk, przestraszeni są i zawstydzeni, bywszy iako trawa polna, i iako ziola zielone, i trawy po dachach, które pierwéy schną, niż się dostaia.

27. Mieszkanie * twoie i wyście twoie, i weście twoie znam, także popędliwość twoię przeciwko mnie.

* Ps 139, 2.

28. Ponieważes się przeciwko mnie zaiuszył, a zapędy twoie przyszły do uszu moich, przetoż założę kolce moie za nozdra twoie, a wędzidło moie wprawię w gębę twoię, i wrócić cię tą drogą, którą przyszedł.

29. A to będziesz miał, Ezechyasz! za znak: Tego roku będziesz iadł samorodne zboże, i roku także drugiego samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i sadzić winnice, i ieść owoc ich.

30. Ostatek bowiem domu Iudy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

31. Albowiem z Ieruzalem wynidą ostatki, i ci, którzy są zachowani z góry Syońskiéy. Gorliwość Pana zastępów to uczyni.

32. A przetoż tak mówi Pan o Królu Assyryjskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam doydzie strzala iego, ani go ubieży tarcza, ani usypie szańców około niego;

33. Drogą, którą przyszedł, wrócić się, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.

34. Bo będę bronił miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, slugi mego.

III. 35. I stało się onéy nocy, * że wyszedł Anioł Pański, a pobił w

obozie Assyryjskim sto osmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wszędy pełno trupów.

* Izai. 37, 36.

IV. 36. Przetoż ruszywszy się odiechał i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryjski, a mieszkał w Niniwie.

37. A gdy chwalił boga swego Nesrocha w domu, tedy Adramelech i Sarassar, synowie iego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat. I królował Assarhaddon, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Ezechyaszowi Izaiasz śmierć opowiada. II. On mołiłwą przedzielenie żywota uprosił 2—7. III. I przez znak o tém upewnienie wziął 8—11. IV. Posłom Babilońskim skarby swe ukazał, 12. 13. V. z czego go Izaiasz strofując, o niewoli Babilońskięj przepowiada, a Ezechyasz na wołę się Pańską spuszcza 14—21.

W one dni zachorzał * Ezechyasz aż na śmierć, i przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozpraw dom twóy; bo umrzesz, a nie będziesz żyw.

* 2 Kron. 32, 24. Izai. 38, 1.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoię do ściany, i modlił się Panu, mówiąc:

3. Proszę, o Panie! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu całym, czyniąc to, co dobrego iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.

4. Ale ieszcze Izaiasz nie wyszedł był do pół sieni, gdy się słowo Pańskie stało do niego, mówiąc:

5. Wróć się, a mów do Ezechyasz, wodza ludu mego: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oycy twoię: Wysłuchałem modlitwę twoię; a widziałem lzy twoie; oto Ia uzdrawiam cię, dnia trzeciego wnidziesz do domu Pańskiego;

6. I przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki Króla Assyryjskiego wyrwę ciebie, i to miasto; i bronieć będę tego miasta dla siebie, i dla Dawida, slugi mego.

7. Przytym rzekł Izaiasz: Przynieście bryłę fig suchych. Którą przyniosłszy włożyli na wrzód, i zgoił się.

III. 8. I rzekł Ezechyasz do Izaiasza: Iaki znak tego, że mię uzdrowi Pan, a iż póyde dnia trzeciego do domu Pańskiego?

9. Odpowiedział Izaiasz: Toć będzie znakiem od Pana, iż uczyni Pan tę rzecz, którą obiecał. Chceszże, żeby cień postąpił na dziesięć stopniów, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopniów?

10. I rzekł Ezechjasz: Snadniey może cień postąpić na dół na dziesięć stopniów, tego niechcę; ale niech się wróci cień na wstecz na dziesięć stopniów.

11. Tedy wołał Izaiasz Prorok do Pana; i nawrócił * cień po onych stopniach, któremi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopniów.

* 2 Kron. 32, 24. Izal. 38, 8.

IV. 12. Onegoż czasu posłał * Berodach Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechjasza; bo zasłyszał, że był zaniemógł Ezechjasz.

* Izal. 39, 1.

13. I wysłuchał ich Ezechjasz i okazał im wszystkie skarbnice kleynotów swoich, srebro, i złoto, i rzeczy wonne, i oleyki naywybornieysze, i dom rynsztunków swoich, i wszystko, co się znajdowało w skarbiech iego; nie było nic, czegoby im nie pokazał Ezechjasz w domu swym, i we wszystkiem państwie swoim.

V. 14. Przetoż przyszedł Prorok Izaiasz do Króla Ezechjasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, a zkąd przyszedli do ciebie? I odpowiedział Ezechjasz: Z ziemi dalekiéy przyszedli, z Babilonu.

15. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechjasz: Wszystko, cokolwiek iest w domu moim, widzieli: nie było nic, czegobym im nie pokazał w skarbiech moich.

16. Ale Izaiasz rzekł do Ezechjasza: Słuchay słowa Pańskiego.

17. Oto, przydą dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek iest w domu twoim, cokolwiek schowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan.

18. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, i które spłodzisz, pobiorą, i będą Komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechjasz do Izai-

asza: Dobre iest słowo Pańskie, któreś mówił. Nadto rzekł: Zaiste dobre, iezli tylko pokóy i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechjaszowe, i wszystka moc iego, i iako uczynił sadzawkę, i rury, któremi przywiódł wodę do miasta, to zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

21. I zasnął Ezechjasz z oycy swymi, a królował Manases, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Manases, Król Iudski, bałwochwalstwo wznowił 1—9. II. za co mu Bóg i ludowi pomsta grozi 10—17. III. Syn iego Amon oycę naśladować, od sług swoich, zabity iest, 18—23. IV. A po nim nastął Izazasz. 24—26.

W e dwunastu * lat był Manases, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Hafsya. * 2 Kron. 33, 1.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydłości tych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znou pobudował wyżyny, które był * poburzył Ezechjasz, oyciec iego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gay, iako był uczynił ** Achab, Król Izraelski, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służył mu.

* 2 Król. 18, 4. ** 1 Król. 16, 30. 31.

4. Pobudował téż ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział był Pan: * W Ieruzalem położę imię moje.

* 5 Moy. 12, 5. 1 Król. 8, 16. r. 9, 2. 7. Ps. 132, 13. Ierem. 32, 34.

5. Nadto nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu w obu sieniach domu Pańskiego.

6. Syna także swego przywiódł przez ogień, i przestrzegał czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czarnoksiężniki, i guslarze, a bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gaiowego, którego był uczynił w domu, o którym był rzekł Pan do Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalem, którem obrał ze wszystkiego pokolenia Izraelskiego, położę imię moje na wieki:

8. A więcéy się nie dopuszczę ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm dał oycóm ich, by iedno skutecznie strzegli wszystkiego, com im rozkazał, i wszystkiego zakonu, który im przykazał sługa mój Moysesz.

9. Ale nie słuchali; bo ie zwiódl Manases, tak iż się gorzéy sprawowali niż narodowie, które wygładził Pan przed obliczem synów Izraelskich.

II. 10. Aczkolwiek powiedział był Pan przez sługi swoje Proroki mówiac:

11. Przeto że czynił * Manases, Król Iudski, te obrzydliwości, czyniac gorsze rzeczy nad one wszystkie, które czynili Amorreyczycy, którzy byli przed nim, a że przywiódl w grzech i Iudę przed brzydkie bałwany swoje;

* Ierem. 16, 4.

12. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, Ia przywióde złe na Ieruzalem i na Iudę, tak iż każdemu, co to usłyszcy, zabrzmi w obu uszach iego.

13. Bo rozciągnę nad Ieruzalem sznur Samaryyski, i wagę domu Achabowego, a wytrę Ieruzalem, iako kto wyciera misę, a wytarłszy przewraca ią dnem ku górze.

14. I opuszczę ostatki dziedzictwa mego, a podam ie w rękę nieprzyjaciół ich; i będą na łup, i na rozszarpanie wszystkim nieprzyjaciółóm swoim,

15. Przeto, iż się dopuszczali złego przed oczyma memi, a drażnili mię ode dnia, którego wyszli oycowie ich z Egiptu, aż do dzisiejszego dnia;

16. Nadto i krwi niewinnéy Manases wylał bardzo wiele, tak iż nią napełnił Ieruzalem od końca do końca, oprócz grzechu swego, przez który przywiódl do grzechu Iudę, aby czynił złe przed oczyma Pańskimi.

17. A inne sprawy Manasesowe, i wszystko co czynił, i grzech iego, którego się dopuścił, to zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

III. 18. I zasnął Manases z ocy swymi, i pogrzebiony iest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Ozy, a królował Amon, syn iego, miasto niego.

19. Dwadzieścia i dwa * lata miał Amon, gdy królować począł, a dwa

lata królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Mesallemet, córka Harusa z Iateby.

* 2 Kron. 33, 21.

20. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynił Manases, oyciec iego;

21. A chodził wszystkimi drogami, któremi chodził oyciec iego, służąc brzydkim bałwanóm, którym służył oyciec iego, i kłaniał się im;

22. I opuścił Pana, Boga oyców swoich, a nie chodził drogą Pańską.

23. Ale się sprzyięgli słudzy Amonowi przeciwko niemu, i zabili Króla w domu iego.

IV. 24. Tedy pobił lud onéy ziemi wszystkie, którzy się byli przzyięgli przeciwko Królowi Amonowi; i postanowił lud onéy ziemi Królem Iozyasza, syna iego, miasto niego.

25. Ale inne sprawy Amonowe, które czynił, opisane są w kronikach o Królach Iudskich.

26. I pochowano go w grobie iego w ogrodzie Ozy; a królował Iozyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozyasz, Król Iudski bogoboyny, kościół reformnule 1—7. II. Helkiasz najwyższy Kapłan księgi zakonu znalazł 8—10. III. Którego słowa Król usłyszawszy, przelektł się, i coby z tém czynić Huldy Prorokini się radził 11—14. IV. Która woła Bożą o wywróceniu królestwa oznajmiwszy, Iozyaszowi spokojną śmierć oblecule. 15—20.

Ośm lat było * Iozyaszowi, gdy począł królować, a trzydzieści ieden rok królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Iedyda, córka Adaiia z Besekatu.

* 2 Kron. 34, 1.

2. I czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc wszystkimi drogami Dawida, oycy swego, a nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. A ósmnastego roku Króla Iozyasza posłał Król Safana, syna Azaliaszowego, syna Messulama, Pisarza, do domu Pańskiego, mówiac:

4. Idź do Helkiasza, Kapłana najwyższego, aby zebrał * pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego, które wybierali stróżowie progó od ludu;

* 2 Król. 12, 4.

5. A niech ie dawaia w ręce rzemieśników przełożonych nad robotą domu Pańskiego, aby ie dawali robot-

nikom, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając skazę domu;

6. To jest, budownikom i cieślom, i murarzom, i na zakupowanie drzewa, i kamienia ciosanego ku naprawie domu.

7. Wszakże niech nie czynią liczby z pieniędzy, które dawaia do ręku ich; bo oni wiernie nimi szafować będą.

II. 8. I rzekł Helkiasz, Kapłan najwyższy, do Safana Pisarza: Księgi zakonu znalazłem w domu Pańskim. I dał Helkiasz one księgi Safanowi, i czytał je (Safan.)

9. Przyszedszy tedy Safan Pisarz do Króla, odniósł to Królowi, i rzekł: Zebrali słudzy twoi pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, i oddali je w ręce rzemieśników przelozonych nad robotą w domu Pańskim.

10. Oznaymił téż Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Dał mi księgę Helkiasz Kapłan; i czytał ją Safan przed Królem.

III. 11. A gdy usłyszał Król słowa ksiąg zakonu, rozdarł szaty swe.

12. I rozkazał Król Helkiaszowi Kapłanowi, i Ahykamowi, synowi Safanowemu, i Achborowi, synowi Micheaszowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze swemu, mówiąc:

13. Idźcie, poradźcie się Pana o mię, i o lud, i o wszystkiego Iudę z strony słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielki jest gniew Pański, który się zapalił przeciwko nam, przeto iż nie posłuchali oycowie nasi słów tych ksiąg żeby czynili według wszystkiego, co nam jest napisano.

14. A tak poszedł Helkiasz Kapłan, i Ahykam, i Achbor, i Safan, i Azaiasz do Huldy Prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Araaszowego, który był stróżem szat, a ona mieszkała w Ieruzalem na drugiey stronie miasta; i mówili z nią.

IV. 15. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie.

16. Tak mówi Pan: Oto, Ia przywiodę złe na to miejsce i na oby-

watele iego według wszystkich słów ksiąg tych, które czytał Król Iudski;

17. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię draźnili wszystkimi sprawami rąk swoich; dla czego rozpalila się popędlwość moja przeciwko miejscu temu, i nie będzie ugaszona.

18. A Królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał:

19. Ponieważ zmiękczone jest serce twoie, a upokorzyłeś się przed obliczem Pańskim, słysząc, com powiedział przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom iego, iż ma przyść w spustoszenie i w przekłętwo; i rozdarłeś szaty twe, a płakateś przedemną, i lam cię téż wysłuchał, mówi Pan.

20. Przetoż oto Ia cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz zebrany do grobu twego w pokoju, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego złego, które Ia przywiodę na to miejsce. I odniesiono tę rzecz Królowi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozasz, czytając Zakon przed światem przymierza z Panem odnowił, 1—3. II. balwochwalcstwo wyrzucił, i iego obrońcę pokarał, 4—20. III. Paschę świętę kazał 21—28. IV. Na wojnie zabity jest 29. V. Po nim królował ioachaz, 30—32. VI. którego poimawszy Faraó, Ioakima ua miejsce iego wsadził, i hold mu nakazał 33—37.

Tedy posławszy Król, aby się zebrali do niego wszyscy starsi Iudscy i Ieruzalemscy,

2. Wstąpił * Król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Iudscy, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy z nim, i Kapłani, i Prorocy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wszyscy słyszeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które były ** znalezione w domu Pańskim.

* 2 Kron. 34, 29, 30. ** 2 Król. 22, 5.

3. Potym stanął Król na maiestacie, i uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz rozkazania iego, i świadectw iego, i wyroków iego ze wszystkiego serca, i ze wszystkiéy duszy, i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach. I przestał lud na oném przymierzu.

II. 4. I przykazał Król Helkiaszowi Kapłanowi najwyższemu, i Kapłanom wtórego rzędu, i odzwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego wszystko naczynie, które sprawiono było Baalowi, i gaiowi poświęconemu, i wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i spalił je precz za Ieruzalem na polu Cedron, a zaniósł popiół ich do Bethela.

5. Złożył też z urzędu Popy, które byli postanowili Królowie Iudscy, aby kadzili po wyżynach w mieściech Iudskich i około Ieruzalem: przytym i one, którzy kadzili Baalowi, słońcu i miesiącowi, i planetom, i wszystkiemu wojsku niebieskiemu:

6. Kazał też wynieść gay święceny z domu Pańskiego precz Ieruzalem ku potokowi Cedron, a spalił go u potoka Cedron, i stał go w proch, a popiół jego rozmiotał na groby synów onegoż ludu.

7. Zburzył też domy Sodomezyków, które były w domu Pańskim, kędy niewiasty tkwały opony do gain poświęconego.

8. I zwołał wszystkich Kapłanów z miast Iudskich, a splugawił wyżyny, na których kadzili od Gabaa aż do Beerseba, i popsował wyżyny przy bramach, które były, w weściu bramy Iozuego, Książęcia miasta, a były po lewéj stronie wchodzącemu w bramę mieyską.

9. Wszakże nie przystępowali Kapłani wyżyn do ołtarza Pańskiego w Ieruzalem; ale iadali chleby przasne między bracią swoią.

10. Splugawił też i Tofet, które było w dolinie syna Hennomowego, aby więcéy nikt nie przewodził syna swego, ani córki swoięy * przez ogień ku czci Molochowi. * 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

11. Zagubił też one konie, które byli Królowie Iudscy oddali słońcu, a stały kędy wchodzą do domu Pańskiego, podle mieszkania Natanmelecha dworzanina, które było na przedmieściu; i wozy słońca spalił ogniem.

12. Także ołtarze, które były na dachu sali Achazowéy, które byli poczynili Królowie Iudscy, i ołtarze, które był poczynił Manases w obu sieniach domu Pańskiego, pokaził

Król; a pśpieszywszy się ztamtąd kazał wrzucić proch ich w potok Cedron. * 2 Kron. 21, 5.

13. Wyżyny także, które były przed Ieruzalem, i które były po prawéj stronie góry oliwnéy, których był nabudował Salomon, Król Izraelski, * Astarotowi, obrzydłości Sydończyków, i ** Chamosowi, obrzydłości Moabczyków, i Melchomowi, obrzydłości synów Ammonowych, splugawił Król. * 1 Król. 11, 7. ** 4 Moy. 21. 29.

14. I pokruszył * słupy, a powycinał gae i napełnił mieysca ich kościami ludzkiemi.

* 2 Moy. 23, 24. r. 34, 13. 4 Moy. 33, 52.
5 Moy. 7, 5. 25. 26. r. 11, 2. 2.

15. Nadto i ołtarz, który był * w Bethel, i wyżynę, którą był uczynił Ieroboam, syn Nabatów, który przywiódł do grzechu lud Izraelski, i ten ołtarz, i wyżynę zepsował, a spaliwszy onę wyżynę, stał na proch, i spalił gay. * 1 Król. 12, 29.

16. A obróciwszy się Iozyasz, obaczył groby, które tam były na górze, a posławszy pobrał kości z onych grobów, i popalił je na tymże ołtarzu; a tak go splugawił według słowa Pańskiego, które mówił * mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział. * 1 Król. 13, 2.

17. I rzekł: Cóż to jest za napis, który widzę? I odpowiedzieli mu mężowie miasta: Grób to męża Bożego, który przyszedłszy z Iudy opowiedział te rzeczy, któreś uczynił nad ołtarzem w Bethel.

18. A on rzekł: Zaniechajcie go, niechaj nikt nie rucha kości jego. I wybawili kości jego, i kości Proroka onego, który był przyszedł z Samaryi.

19. Wszystkie też domy wyżyn, które były w mieściech Samaryjskich, które byli pobudowali Królowie Izraelscy, drażniąc Pana, zniósł Iozyasz, i uczynił im według wszystkiego, iako był uczynił w Bethel.

20. Pozabiał także wszystkie Kapłany wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości Iudskie na nich; potym się wrócił do Ieruzalem.

III. 21. Rozkazał też Król wszystkiemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie święto prześcicia Panu, Bogu wa-

szemu, iako napisano * w księgach przymierza tego.

* 2 Kron. 35, 1. 2 Moy. 12, 14.

22. Bo nie obchodzono takiego święta prześcia ode dni Sędziów, którzy sądzili Izraela, i przez wszystkie dni Królów Izraelskich, i Królów Iudzkich,

23. Iako ósmnastego roku Króla Iozyasza, obchodzono takie święto prześcia Panu w Ieruzalem.

24. Ale i wieszczki, * i czarowniki, i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości, co ich było widać w ziemi Iudskiéy i w Ieruzalemie, wykorzenił Iozyas, aby wypełnił słowa zakonu napisane w księgach, które znalazł Helkiasz Kapłan w domu Pańskim.

* 3 Moy. 19, 31. r. 20, 27. 5 Moy 18, 11. Izal. 8, 19.

25. I nie był podobny iemu Król przed nim, któryby się nawrócił do Pana * z całego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, i ze wszystkiéy siły swoiéy według wszystkiego zakonu Moyżeszowego, ani pomim powstał iemu podobny.

* 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30. Łuk. 10, 27.

26. Wszakże nie odwrócił się Pan od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wzruszony gniew iego przeciw ludzie dla wszelkiego rozdrażnienia, którym go był rozdrażnił Manases.

27. Przetoż rzekł Pan: I Iudę odrzuć od obliczności moiéy, iakom odrzucił * Izraela, i wzgardzę to miasto, którem był obrał, to iest Ieruzalem, i dom ten, o którymem mówił: Będzie tam imię moje.

* 2 Król. 17, 6. r. 18, 10.

28. A inne sprawy Iozyaszowe, i wszystko, co czynił, opisano w kronikach o Królach Iudzkich.

IV. 29. Za dni iego * wyciągnął Faraó Necho, Król Egipski, przeciw Królowi Assyryjskiemu ku rzece Eyrates; wyjechał téż Król Iozyasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go uyrzał. * 2 Kron. 35, 20.

V. 30. I przywieźli go słudzy iego umarłego z Magieddo, a przyprowadzili go do Ieruzalem, i pogrzebili go w grobie iego. Potym wzięwszy lud

onéy ziemi * Iochaza, syna Iozyaszowego, pomazali go, i Królem go ustanowili miasto oycza iego. * 2 Kron. 36, 1.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Iochaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny.

32. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynili oycowie iego.

VI. 33. I związał go Faraó Necho w Rebli w ziemi Émat, gdy królował w Ieruzalemie, a ułożył dań na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

34. A Królem postanowił Faraó Necho Eliakima, syna Iozyaszowego, miasto Iozyasza, oycza iego, i odmienił imię iego, a nazwał go Ioakim; ale Iochaza wziął, który, gdy przyszedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to srebro i złoto dawał Ioakim Faraonowi; przetoż szacował ziemię, aby mógł oddawać srebro według rozkazania Faraonowego; od każdego według szacunku iego brał srebro i złoto od ludu ziemi, aby ie oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Zebuda, córka Fadaiowa z Rummy.

37. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynili oycowie iego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ioakim od Nabuchodonozora zholdowany i dla uporu swego zniszczony 1—5. II. umarł, a po nim królował Iochajn, którego Nabuchodonozor ze wszystkiém do Babilonu przeniósł 6—16. III. Sedekiasza Królem na iego miejsce postanowiwszy 17—20.

Za dni iego wyciągnął Nabuchodonozor, * Król Babiloński. I stał się Ioakim niewolnikiem iego przez trzy lata, a potym wybił się z mocy iego.

* 2 Kron. 36, 6.

2. Przetoż posłał Pan przeciwko niemu woyska Chaldeyskie, i woyska Syryyskie, i woyska Moabskie, i woyska synów Ammonowych, i posłał ie na Iudę, aby go wytracili według słowa Pańskiego, które był powiedział przez sługi swe Proroki.

3. Zaiste stało się to podług słowa

Pańskiego przeciwko Iudzie, aby go odrzucił od oblicza swego dla grzechów Manasesowych, * według wszystkich, co był uczynił;

* 2 Król. 21, 15. Jerem. 22, 12.

4. I dla krwi niewinnej, którą wylewał, i napełnił Ieruzalem krwią niewinną, czego mu nie chciał Pan odpuścić.

5. A inne sprawy Ioakimowe, i wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudzkich.

II. 6. A tak zasnął Ioakim z oycy swymi, a królował Ioachyn, syn iego, miasto niego.

7. Ale nieruszał się więcęć Król Egipski z ziemi swęć. Bo był wziął Król Babiloński wszystko od rzeki Egipskiej aż do rzeki Eyfrates, co przynależało Królowi Egipskiemu.

8. Osmnaście lat miał * Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Nehusta, córka Elnatana z Ieruzalem.

* 2 Kron. 36, 9.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego iako czynił oyciec iego.

10. Czasu onego * przyciągnęli słudzy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przeciwko Ieruzalem, i przyszło miasto w obleżenie. * Dan. 1, 1.

11. Przyciągnął też Nabuchodonozor, Król Babiloński, przeciwko miastu, gdy słudzy iego leżeli około niego.

12. Tedy wyszedł Ioachyn, Król Iudski, do Króla Babilońskiego, on i matka iego, i słudzy iego, i Książętą iego, i Dworzanie iego, i wziął go Król Babiloński roku ósmego królowania swego.

13. I wyniósł ztamtąd wszystkie skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, i potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Salomon, Król Izraelski w kościele Pańskim, iako był * powiedział Pan.

* 2 Król. 20, 17.

14. I przeniósł wszystko Ieruzalem, i wszystkie Książętą, i wszystek lud rycerski, więźniów dziesięć tysięcy, i wszystkie cieśle, i kowale, a nie został tam nikt, oprócz ubogiego ludu onęć ziemi.

15. Przeniósł i * Ioachyna do Ba-

bilonu, i matkę królewską, i żony królewskie, i Dworzany iego, i rycerski lud onęć ziemi zawiódł w niewolę z Ieruzalem do Babilonu. * 2 Kron. 36, 10.

16. Wszystkich też mężów * walecznych siedm tysięcy, i cieśłów, także i kowalów tysiąc, i wszystkie godne ku boiowi, te zawiódł w niewolę Król Babiloński do Babilonu.

* Jerem. 52, 23. 29. 30.

III. 17. A Królem postanowił Król Babiloński Mataniasza, stryia iego, miasto niego, i odmienił mu imię, a nazwał go Sedekiasz.

18. Dwadzieścia i jeden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Chamutal, córka Jeremiaszowa z Lebny.

19. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Ioakim.

20. Albowiem się to stało dla rozniewania Pańskiego przeciwko Ieruzalemowi, i Iudzie, aż ie odrzucił od twarzy swoięć. Wtym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Nabuchodonozor Ieruzalem dobywszy Sedekiasza poimał, osiępił, i syny iego pobił, 1—7. II. Kościół i miasto spalił, w niewolę zagnał, robotniki tylko zostawiwszy; wszystkie też naczynia kościelne i królewskie pobrał. Kapłanów kilka i lnych przednich ludzi zabił. 8—21. III. Godoliasz nad ostatkiem ludu przełożony, ale nie długo potem zabity iest. 22—26. IV. Ioachyn w Babilonie od Króla wywyższony. 27—30.

I stało się roku dziewiętego królowania iego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, * on i wszystko wojsko iego przeciw Ieruzalem, i położył się obozem u niego, a porobił przeciwko niemu szançe w około.

* 2 Kron. 35, 17. Jerem. 32, 4. r. 39, 1. r. 52, 4.

2. A tak obleżone było miasto aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

3. Tedy dnia dziesiątego * czwartego miesiąca był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud ziemi.

* Jerem. 52, 6.

4. I przełamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy uciekli w noccy drogą, kędy idą do bramy, która iest między dwiema murami, które były podle ogrodu królewskiego; a

Chaldejczycy leżeli około miasta, a Król uszedł drogą do pustyni.

5. I gonilo woysko Chaldejskie Króla i poimało go na polach Ierycho; a wszystko woysko iego rozpiezchnęło się od niego.

6. A tak poimawszy Króla przywiedli go do Króla Babilońskiego do Reble, kędy o nim uczynili sąd.

7. A syny Sedekiaszowe pozabiali przed oczyma iego; potym Sedekiasza oślepiwszy związali go łańcuchami miedzianymi, i zawiedli go do Babilonu.

II. 8. Potym miesiąca piątego, siódmego dnia tegoż miesiąca, (ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego) przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, sługa Króla Babilońskiego, do Ieruzalem;

9. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy w Ieruzalemie, owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

10. Mury także Ieruzalemskie w około rozwaliło wszystko woysko Chaldejskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

11. A ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy zbiegli byli do Króla Babilońskiego, i inne pospólstwo, przeniósł Nabuzardan, Hetman żołnierski.

12. Tylko z ubogich onéy ziemi zostawił Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

13. Nadto słupy * miedziane, które były w domu Pańskim, ** i podstawki, i morze † miedziane, które było w domu Pańskim, potłukli Chaldejczycy, †† i przenieśli wszystkie miedz do Babilonu.

* 1 Król. 7, 15. ** 1 Król. 7, 27. † 1 Król. 7, 23
†† Ierem. 28, 22.

14. Kotły téż i łopaty, i naczynia muzyczne, i misy, i wszystko naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali.

15. I kadzilnice, i miednice, i co było złotego w zlocie, i co było srebrnego w srebrze, pobrał Hetman żołnierski.

16. Słupy dwa, morze iedno, i podstawki, które był sprawił Salomon, w

domu Pańskim, a nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

17. Ośmnaście * łokci wżwyż było słupa iednego, a galka na nim miedziana; a galka miała na wżwyż trzy łokcie, a siatka i iablka granatowe na galce w około, wszystko miedziane. Takiz téż był i drugi słup z siatką.

* 1 Król. 7, 15. 2 Kron. 3, 15. Ierem. 52, 21.

18. Wziął téż Hetman żołnierski Saraiego Kapłana przedniego, i Sofoniasza Kapłana wtórego, i trzech odźwiernych.

19. Wziął téż z miasta Dworzanina iednego, który był przełożony nad ludem rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy byli znalezeni w mieście, i Pisarza przedniego woyskowego, który spisował lud onéy ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

20. Poimawszy ie tedy Nabuzardan Hetman żołnierski, zawiódł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty.

21. I pobił ie Król Babyloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat; a tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéy.

III. 22. Ale nad ludem, który ieszcze był został w ziemi Iudskiéy, którego był zostawił Nabuchodonozor, Król Babiloński, przełożył * Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Sa-fanowego.

Ierem. 40, 5.

23. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani woyska, sami i mężowie ich, że przełożył Król Babiloński Godoliasza, tedy przyszedł do Godoliasza do Masfy, mianowicie, Izmael, syn Nataniaszów, i Iohanan, syn Kearszów, i Seraiasz, syn Tanhumeta Netofatczyka, i Iezionasz, syn Maachtów, sami i mężowie ich.

24. Którym przysięgł Godoliasz, i mężom ich, i rzekł im: Nie bójcie się być poddanymi * Chaldejczykom; zostańcie w ziemi, a służcie Królowi Babilońskiemu, i będzie wam dobrze.

* Ierem. 40, 9.

25. I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego z nasienia królewskiego, i dziesięć mężów z nim, i

zabili Godoliasza, i umarli; także Żydy i Chaldecyzyki, którzy z nim byli w Masfa,

26. Tedy powstał wszystek lud od małego aż do wielkiego, i Hetmani wojsk, a poszli do Egiptu; bo się bali Chaldecyzyków.

IV. 27. Stało się także trzydziestego i siódmego roku poimania Ioachyna, Króla ludzkiego, dwunastego miesiąca, dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca, że wywyższył Ewilmerodach Król Babiloński tegoż roku, gdy począł królować, głowę

Ioachyna Króla ludzkiego, uwolniwszy go z więzienia,

28. I rozmawiał z nim łaskawie, a wystawił stolicę jego nad stolicę innych Królów, którzy z nim byli w Babilonie.

29. Odmienił téż odzienie jego, w którym był w więzieniu, i dał chleb zawsze przed obliczem jego po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok téż iemu naznaczony ustawicznie mu dawano od Króla na każdy dzień po wszystkie dni żywota jego.

Pierwsze Księgi Kroniki,

które Grekowie Paralipomena zowią.

ROZDZIAŁ I.

I. Adamowe i Abrahamowe potomstwo porządkiem opisawszy 1—42. II. na ostatek Króle i Książęta, którzy w Edomskléj ziemi aż do czasów Moyszozowych panowali, wylicza 43—54.

Adam, * Set, Enos,

* 1 Moy. 2, 7. r. 4, 25. r. 5, 3.

2. Kienan, Mahalaleel, Iared,

3. Enoch, Matusalem, Lamech,

4. Noe, Sem, Cham, i Iafet.

5. Synowie * Iafetowi: Gomer, i Magog, i Maday, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 Moy. 10, 2.

6. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Thogorma.

7. Synowie téż Iawanowi: Elisa, i Tarsys, Cytym, i Dodanim.

8. Synowie * Chamowi: Chus i Misraim, Put i Chanaan. * 1 Moy. 10, 6.

9. A synowie Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabtah, i Regma, i Sabtacha; a synowie Regmy: Seba i Dedan.

10. Spłodził téż Chus * Nemroda; ten począł być moźnym na ziemi.

* 1 Moy. 10, 8.

11. Misraim téż spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma,

12. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie) i Kasteryma,

13. Potym Chanaan spłodził Sydona, pierworodnego swego, i Hetteyczyka,

14. I Iebuseyczyka, i Amorreyczyka, i Giergieseyczyka,

15. I Heweyczyka, i Archayczyka, i Symeyczyka,

16. I Aradeyczyka, i Samareyczyka, i Chamateyczyka.

17. Synowie * Semowi: Elam, i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram, i Chus, i Hul, i Gieter, i Mesech.

* 1 Moy. 10, 22. r. 11, 10.

18. A Arfachsad spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, z których iednemu imię było Faleg, przeto że za jego czasów rozdzielona iest ziemia; a imię brata jego Iektan.

20. A Iektan spłodził Elmodada, i Salefa, i Hassarmota, i Iarecha,

21. I Adorama, i Uzala, i Dekla,

22. I Hebala, i Abimaela, i Sebaia,

23. I Ofira, i Hewila, i Iobaba. Ci wszyscy byli synowie Iektanowi.

24. Sem, * Arfachsad, Selech.

* 1 Moy. 11, 10.

25. Heber, Peleg, Rechu,

26. Sarug, Nachor, Tare. * Zuk. 3, 34.

27. Abram; ten iest * Abraham.

* 1 Moy. 17, 5.

28. Synowie * Abrahamowi: Izaak i Ismael. * 1 Moy. 16, 15.

29. A teć są rodzaie ich: Pierworodny * Ismaelów Nebaiot, i Kiedar, i Abdeel, i Mabsam, * 1 Moy. 25, 12.

30. Masma, i Duma, Massa, Hadad, i Tema,

31. Ietur, Nafis i Kiedma. Cić są synowie Ismaelowi.

32. A synowie * Cetury, założnicy Abrahamowéy, które porodziła: Zamram i Ioksan, i Madan, i Midyan, i Iesbok, i Suach. A synowie Ioksanowi: Saba i Dedan. * 1 Moy. 25, 2.

33. Synowie téż * Madyanowi: Heffa, i Hefer, i Henoch, i Abida i Eldaa. Cię wszystkie są synowie Cetury.

34. I spłodził * Abraham Izaaka. A synowie Izaakowi byli: Ezaw i Izrael. * 1 Moy. 21, 1. 2. 3.

35. A synowie * Ezawowi: Elifas, Rehuel, i Iehus, i Ielom, i Kore.

36. Synowie Elifasowi: Teman i Omar, Sefo i Gaatan, Kienaz i syn Tamuy, to iest, Amalek.

37. Synowie Rehuelowi: Nahat, Zara, Samma, i Meza.

38. A synowie Seyrowi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, i Dysson, i Eser, i Dysan.

39. A synowie Lotanowi: Chory, i Heman; a siostra Lotanowa była Tamna.

40. Synowie Sabalowi: Halman, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam; a synowie Sebeonowi: Aia i Ana.

41. Synowie Ana: Dyson; a synowie Dysona: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.

42. Synowie Eserowi: Balaan, i Zawan, Akan. Synowie Dysanowi: Hus i Aran.

43. Cię są Królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiéy przedtym niż królował Król nad syny Izraelskimi: Bela, syn Beorów, a imię miasta iego Dynhaba.

44. A gdy umarł Bela, królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.

45. A gdy umarł Iobab, królował miasto niego Chusam z ziemi Temańskiéy.

46. A gdy umarł Chusam, królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki na polu Moabskiém; a imię miasta iego Hawid.

47. A gdy umarł Hadad, królował miasto niego Samla z Masreki.

48. A gdy umarł Samla, królował miasto niego Saul z Rechobot nad rzeką.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan, syn Achoborów.

50. A gdy umarł Balanan, królował miasto niego Hadar; a imię miasta iego Pahu, imię téż żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéy.

51. A gdy umarł Hadar, były Książęta w Edom: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Ieter,

52. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pinon,

53. Książę Kienaz, Książę Teman, Książę Mabsar,

54. Książę Magdyel, Książę Hyram. Teć były Książęta Edomskie.

ROZDZIAŁ II.

I. Potomki Jakubowe 1. 2. II. Iudowe aż do Dawida, 3—17. III. także Kalcbowe 18—24. IV. i Ierahmeelowe 25—55.

Cię są synowie Izraelowi: Ruben, * Symeon, Lewi, i Juda, Isaschar i Zabulon,

2. Dan, Iózef, i Beniamin, Neftali, Gad i Aser.

II. 3. Synowie * Iudy: Her, i Onan, i Sela. Ci trzëcy urodzili mu się z córki Sui Chananéyskiéy. Ale Her, pierworodny Iudy, był złym przed oczyma Pańskimi; przetoż go zabił.

* 1 Moy. 38, 3. r. 46, 12. 4 Moy. 26, 19.

4. Tamar * zasię, niewiastka iego, urodziła mu Farezę i Zarę. Wszystkich synów Iudowych pięć.

* 1 Moy. 38, 27. 1 Kron. 4, 1. Matt. 1, 3.

5. Synowie Faresowi: * Hesron i Hamuel.

* 4 Moy. 26, 21.

6. Synowie zaś Zary: Zamry, i Etan, i Heman, i Chalkol, i Darda; wszystkich tych było pięć.

7. A synowie Zamrego: Charmi, wnuk Acharów, * który zamieszanie uczynił ** w Izraelu, zgrzeszywszy kradzieżą rzeczy przeklętych.

* Ioz. 7. 1. ** Ioz. 7, 25.

8. A synowie Etanowi: Azaryasz.

9. A synowie Estronowi, którzy mu się urodzili: Ierahmeel, i Ram, i Chalubay.

10. Ale Ram * spłodził Amynadaba, a Amynadab spłodził Nahasona, Książę ** synów Iudskich.

* Rut. 4, 19. Matt. 1, 4. ** 4 Moy. 1, 7. r. 2, 8-

11. A Nahason spłodził Salmona, a Salmon spłodził Booza.

12. A Booz spłodził Obeda, a Obed spłodził Isaiego.

13. A Isai * spłodził pierworodnego swego Eliaba, i Abinadaba wtórego, i Samma trzeciego,

* 1 Sam. 16, 6. r. 17, 12.

14. Natanaela czwartego, Raddaia piątego.

15. Ozema szóstego, Dawida siódmego.

16. A siostry ich: Sarwia, i Abigail; a synowie Sarwii: Abisai, i Ioab, i Asael, trzcy.

17. A Abigail urodziła Amazę, a oyciec Amazy był Ieter Ismaelczyk.

III. 18. A Kaleb, syn Hesronów, spłodził z Azubą, małżonką swoją, i z Ieryotą syny. A ci byli synowie iego: Ieser, i Sobab, i Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, pojął sobie Kaleb Esratę, która mu urodziła Hura.

20. A Hur spłodził Ury, a Ury spłodził Besaleela.

21. Potym wszedł Hesron do córki Machyry, oycy Galaadowego, a pojął ją, będąc w sześćdziesiąt lat; która mu urodziła Seguba.

22. A Segub spłodził Iaira, który miał trzy a dwadzieścia miast w ziemi Galaadskiéy.

23. Bo wziął Giessurytom, i Assyryczykom wsi Iairowe, i Kanat z miasteczkami iego, sześćdziesiąt miast. To wszystko pobrali synowie Machyry, oycy Galaadowego.

24. A gdy umarł Hesron w Kaleb Efrata, tedy żona Hesronowa Abiia porodziła mu Assura, oycy Tekui.

IV. 25. Byli téż synowie Ierahmeelowi, pierworodnego Hesronowego: Pierworodny Ram, po nim Buna, i Oren, i Osem z Ahyi.

26. Miał także drugą żonę Ierahmeel, imieniem Atara; ta iest matka Onamowa.

27. Ale synowie Ramowi, pierworodnego Ierahmeelowego, byli: Maas, i Iamin, i Achar.

28. Byli téż synowie Onamowi: Semay, i Iada, a synowie Semeiego: Nadad i Abisur;

29. A imię żony Abisurówéy Abi-

hail, która mu urodziła Achobbana i Molida.

30. Synowie Nadabowi: Saled i Affaim; lecz Saled umarł bez potomstwa.

31. A synowie Affaimowi Iesy; a synowie Iesy Sesan a córka Sesan Achialay.

32. A synowie Iady, brata Semeiego, Ieter i Ionatan; ale Ieter umarł bez potomstwa.

33. A synowie Ionatanowi: Falet i Zyza. Cić byli synowie Ierahmeelowi.

34. Lecz nie miał Sesan synów, iedno córki; miał téż Sesan sługę Egipczanina, imieniem Ieracha.

35. I dał Sesan córkę Ierachowi, słudze swemu za żonę, która mu urodziła Etaia.

36. Etay spłodził Natana, a Natana spłodził Zabada.

37. A Zabad spłodził Efiala, a Efiאל spłodził Obeda.

38. A Obed spłodził Iehu, a Iehu spłodził Azaryasza.

39. A Azaryasz spłodził Helesa, a Heles spłodził Elasa.

40. A Elas spłodził Sysmaia, a Sysmay spłodził Selluma.

41. A Sellum spłodził Ikamiasza, a Ikamiasz spłodził Elisama.

42. I synowie Kaleba, brata Ierahmeelowego: Mesa pierworodny iego, który był oycem Zfyfeyczyków i synów Maresy, oycy Hebronowego.

43. A synowie Hebronowi: Kore i Tafua, i Rechem, i Semma.

44. A Semma spłodził Rahama, syna Ierkaamowego, a Rechem spłodził Sammaiego.

45. A Sammay był synem Maonowym, a Maon był oycem Betsurczyków.

46. Efa téż, założnica Kalebowa, urodziła Harana, i Moze, i Giezeza; a Haran spłodził Giezeza.

47. A synowie Iachdaiowi: Regiem, i Iotam, i Giesan, i Falet, i Efa, i Saaf.

48. Założnica zaś druga Kalebowa Maacha urodziła Sabera, i Tyrchana.

49. A żona Saafowa urodziła oycy Madmeńczyków, i Sewa, oycy Machbeńczyków, i oycy Gabaonczyków; a córka Kalebowa była Achsa.

50. Cić byli synowie Kaleba, syna

Hurowego, pierworodnego Efraty: Sobal, oyciec Karyatyarymezyków.

51. Salma, oyciec Betlehemczyków, Charef, oyciec Betgaderczyków.

52. Miał też syny Sobal, oyciec Karyatyarymezyków, który doglądał połowy Menuchoty.

53. A domy Karyatyarymskie były Ietreyczycy, i Futeyczycy, i Semateyzycy, i Masereyzycy, z których też poszli Saraitowie, i Estaolitowie.

54. A synowie Salmi: Betlehemczycy, i Netofateczycy, ozdoby domu Ioabowego, i połowa Manachaty, oycia Sorygo.

55. A domy pisarzów mieszkających w Iabes: Tyryateczycy, Symateyzycy, Suchateczycy. Cię są Cyneycyzy, którzy poszli z Hemata, oycia domu * Rechabowego. * 2 Król. 10, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Syny Dawłdowe. 1—9. II. Króle Iudzkie, począwszy od Salomona aż do Sedekiasza, 10—16. III. i syny a potomki Iechoniaszowe wylicza 17—24.

Cię też są synowie Dawidowi, * którzy mu się urodzili w Hebronie: Pierworodny Amnon z Achynoamy Iezreelitki; wtóry Daniel z Abigaali Karmelitki; * 2 Sam. 3, 2.

2. Trzeci Absalom, syn Maach, córki Tolmaia, Króla Giessur; czwarty Adoniasz, syn Haggity;

3. Piąty Sefatyasz z Abitali; szósty Ietraam z Egle, żony iego.

4. Tych sześć urodziło mu się w Hebronie, kędy królował przez siedm lat, i przez sześć miesięcy; a trzydzieści i trzy lata królował w Ieruzalem.

5. A ci urodzili mu się w Ieruzalem; Samna, i Sobab, i Natan, i Salomon, cztery synowie z Betsui, córki Ammielowéy; * 2 Sam. 5, 14.

6. I Ibchar, i Elisama, i Elifelet;

7. I Noge, i Nefeg, i Iafia;

8. I Elizama, i Eliada, i Elifelet, dziewięć synów.

9. A cię wszyscy są synowie Dawidowi, oprócz synów z założnic, a Tamar * była siostra ich. * 2 Sam. 13, 1.

II. 10. Syn Salomonów * Roboam; Abiam syn iego, Aza syn iego, Iozafat syn iego; * 1 Król. 11, 43. r. 14, 21. r. 15, 8. 2 Król. 8, 16. r. 14, 21. r. 15, 7. r. 16, 20. r. 20, 21. r. 21, 18. r. 23, 30.

11. Ioram syn iego, Ochozyasz syn iego, Ioaz syn iego;

12. Amazyasz syn iego, Azaryasz syn iego, Ioatam syn iego;

13. Achaz syn iego, Ezechyasz syn iego, Manases syn iego;

14. Amon syn iego, Iozyasz syn iego;

15. A synowie Iozyaszowi: Pierworodny Iohanana, wtóry Ioakim, trzeci Sedekiasz, czwarty Sellum.

16. A synowie Ioakimowi: Iechoniasz syn iego, Sedekiasz syn iego.

III. 17. A synowie Iechoniasza więźnia; Salatyel syn iego.

18. A Salatyelowi: Malchiram, i Fadaiasz, i Seneser, Iekiemia, Hosama, i Nadabia.

19. A synowie Fadaiaszowi: Zorobabel, i Seméy; a syn Zorobabelów Mosollam, i Hanaiasz, i Ralomit, siostra ich.

20. A Mesollamowi: Hasuba, i Ohol, i Barachyas, i Hazadyasz, Iosabchesed, pięć synów.

21. A syn Hananiaszów: Faltyasz, i Iesaiasz: synowie Rafaiaszowi, synowie Arnanaszowi, synowie Obadyaszowi, synowie Secheniaszowi.

22. A synowie Secheniaszowi: Semeiasz: a synowie Semeiaszowi: Chattus, i Igal, i Barya, i Naaryasz, i Safat; sześć synów.

23. A synowie Naaryaszowi: Elieinay, i Ezechyasz, i Esrykam, trzój synowie.

24. A synowie Elienaiego: Hodawiasz i Eliasub, i Feleiasz, i Akkub, i Iochanan, i Dalaiasz, i Anani; siedm synów.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ieszcze opisałé potomstwo Iudy, 1—23. II. potomstwo Symeona, także sprawy mieszkania ich w ziemi Chananoykskijéy. 24—43.

Synowie Iudowi: Fares, * Hesron, i Charmi, i Hur, i Sobal.

* 1 Moy. 18, 29. r. 46, 12. 1 Kron. 2, 4.

2. A Reiasz, syn Sobalów, spłodził Iahata, a Iahat spłodził Achuma, i Laada. Teć są rodzaie Zaratego.

3. Cię też są z oycia Etama: Iezreel, i Iesema, i Idbas, a imię siostry ich Selelfuni.

4. A Faniel oyciec Giedory, i Ezer

oyciec Hosity. Cię są synowie Hura, pierworodnego Efraty, oycy Betlehemczyków.

5. A Assur, oyciec Tekui, miał dwie żony: Chelę i Naarę.

6. I urodziła mu Naara Achusama, i Hefera, i Temana, i Achastara. Cię są synowie Naary.

7. Synowie zasię Cheli: Seret, Iesochar, i Etnan.

8. A Kos spłodził Anuba, i Hasoboba, i dom Acharchela, syna Harumi.

9. A Iabes był zacniejszy nad bracią swą, któremu matka iego dała imię Iabes, mówiąc: Bom go w boleści urodziła.

10. I wzywał Iabes Boga Izraelskiego, mówiąc: Ieżli błogosławiąc błogosławić mi będziesz, a rozszerzysz granice moie, a będzie ręka twoia ze mną, a wybawisz mię od złego, abym utrapiony nie był. I wypełnił to Bóg, o co go prosił.

11. A Chelub, brat Sucha, spłodził Mechyrą; ten iest oycem Estona.

12. A Eston spłodził Betrafa, i Pa-seacha, i Techynna, oycy miasta Nahas. Cię są mężowie Rechy.

13. A synowie Kienezowi: Otoniel, i Seraiah, a synowie Otonielowi: Hattat i Meanatay.

14. A Meanatay spłodził Ofra, a Seraiasz spłodził Ioaba, oycy w dolinie mieszkających rzemieśników; bo rzemieśnicy byli.

15. Synowie zasię Kaleba, syna Iefuni: Hyru, Ela, i Nahain; a syn Ela iest Kienaz.

16. A synowie Iehalelela: Zyf i Zyfa, Tyria, i Azarel.

17. A synowie Ezry: Ieter, i Mered, i Efer, i Ialon; a żona Merodowa urodziła Miryama, i Samaia, i Isbacha, oycy Estemoa.

18. Żona téż iego Iudaia urodziła Iereda, oycy Giedor, i Hebera, oycy Socho, i Iekutyela, oycy Zanoach. Cię są synowie Betie, córki Faraonowéy, którą był poiął Mered.

19. A synowie żony Hodyaszowéy, siostry Nahama, oycy Ceyle: Garni i Estemoa Machatezyk.

20. A synowie Symonowi: Amnon, i Rynna, Benchanan i Tylon; a synowie Isy: Zochet i Bensochet.

21. Synowie Sele, * syna Indowego: Her, oyciec Lecha, i Laada, oyciec Maraa i rodzaie domów tych, którzy robili okolo bisiuru w domu Asbeat,

* 1 Moy. 38, 5.

22. I Iokim i mężowie Chozeby, i Ioas i Saraf, którzy panowali w Moab, i Iasubi Lechem; ale te rzeczy są dawne.

23. Cię są garnarze, którzy mieszkali w sádziach i między płoty, którzy tam przy Królu dla robót iego mieszkali.

II. 24. Synowie * Symeonowi: Namuel, i Iamin, Jaryb, Zera, Saul.

* 1 Moy. 46, 10. 2 Moy. 6, 15. 4 Moy. 26, 12.

25. Sallum syn iego, Mabsam syn iego, Misma syn iego.

26. A synowie Mismy: Hamuel syn iego, Zachur syn iego, Semei syn iego.

27. Ten Semei miał synów szesnaście, i córek sześć; ale bracia iego nie mieli wiele synów, tak, że wszystkiey rodziny ich nie było tak wiele, iako synów Iudowych.

28. I mieszkali w Beerseba i w Molada, i w Hasersual,

29. I w Bela, i w Asem, i w Etolad, 30. I w Betul, i w Horma, i w Sycelegu,

31. I w Bet Marchabot, i w Hasersusa, i w Betbirze, i w Saaraim. Te miasta ich były, póki królował Dawid.

32. A wsi ich były: Etam, i Hain, Remnon, i Tochen i Asan przy tych pięci miastach;

33. I wszystkie wsi ich, które były okolo tych miast aż do Baal; teć były mieszkaniem ich według narodu ich.

34. A Mosobab, i Iamlech, i Iosa, syn Amasyaszów;

35. I Ioel, i Iehu, syn Iosabiasza, syna Seraiaszowego, syna Asielowego;

36. I Elichenay, i Iakoba, i Iesochaia, i Asaia, i Adyel, i Iesy miel, i Banaias;

37. I Sysa, syn Syfy, syna Alonowego, syna Iodaiaszowego, syna Symry, i syna Semaiaszowego.

38. Ci mianowani w narodzie stanowią się za Książęta w narodzie ich, a domy oyców ich rozmnożyły się bardzo.

39. Przetoż ruszyli się, aby szli do Gador, aż na wschód słońca onęj doliny, aby szukali pasze bydłu swemu.

40. I znaleźli obfite i wyborne pasze, a ziemię przestronną i spokojną i rodzajną; bo tam naród Chamów mieszkał przedtym.

41. Przetoż przyszedłszy ci z imienia opisani za dni Ezechyasza, Króla Iudskiego, poburzyli namioty ich i przybytki ich, które tam były znalezione; a wymordowali ie, i nie masz ich aż do dnia tego, i osiedli miejsce ich; bo tam mieli pasze dla bydła swoich.

42. A z onych synów Symeonowych niektórzy szli na górę Seyr, pięć set mężów, a Faltysz, i Necharzasz, i Rafaiasz, i Husyel, synowie Izy, były wodzami ich.

43. I wymordowali ostatki, które byli uszły z Amalekitów, a mieszkali tam aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ V.

I. Potomstwo Rubenowe, Gadowe, i Manasesowe, ich osiadłość wojny, zwycięstwa 1—24. II. złe sprawy, 1 książ Boża za nie. 25. 26.

A synowie Rubena pierworodnego Izraelowego, (ten bowiem był pierworodnym; ale gdy zgwałcił * łoże oycy swego, dane jest pierworodztwo iego synom Iózefa, syna Izraelowego tak iednak, że go nie poczytano z pierworodnego: * 1 Moy. 35, 22. r. 49, 8.

2. Bo Iudas był najemniejszy między braćmi swą, a Książęciem między nimi; ale pierworodztwo należało Iózefowi.)

3. Synowie mówię Rubena, * pierworodnego Izraelowego, byli: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi.

* 1 Moy. 46, 9. 2 Moy. 6, 14. 1 Moy. 26, 5.

4. Synowie Ioelowi: Samaiasz syn iego, Gog syn iego, Semei syn iego;

5. Michas syn iego, Reaiasz syn iego, Baal syn iego;

6. Bera syn iego, którego wziął w niewolę * Teglat Falasar, Król Assyryjski; ten był Książęciem Rubenitów. * 2 Król. 15, 29.

7. A bracia iego według domów swych, gdy byli policzeni według ich narodów, mieli Książęta Iehiela i Zacharyasza.

8. A Bela, syn Azazów, syna Semmy, syna Ioelowego; ten mieszkał w Aroer * aż ku Nebo i Baalmeon.

* Ioz. 13, 15. 16.

9. Także i na wschód słońca mieszkał, aż kędy wchodzą na puszcza od rzeki Eyfrates; albowiem stada ich rozmnożyły się w ziemi Galaadskięj.

10. Ci za dni Saulowych walczyli z Agareńczykami, którzy porażeni są od ręki ich; a tak mieszkali w namiociech ich po wszystkięj krainie wschodnięj ziemi Galaadskięj.

11. A synowie Gadowi na przeciwko nim mieszkali w ziemi Bazan aż do Selehy.

12. Ioel był przedniejszym ich, a Safam wtóry, a Ianai i Safat zostali w Bazan.

13. A braci ich według domów oyców swych: Michael i Mesullam, i Seba, i Ioray, i Iachan, i Zya, i Heber, siedm.

14. (Cić są synowie Abihaila, syna Hurowego, syna Iaroachowego, syna Galaadowego, syna Michaelowego, syna Iesywowego, syna Iachdowego, syna Buzowego;)

15. Achy, syn Abdyla, syna Gunowego, Książę w domu oyców ich.

16. I mieszkali w Galaad, w Bazan, i w miasteczkach iego, i po wszystkich przedmieściach Saron aż do ich granic.

17. Wszyscy ci policzeni byli za dni Iotama, Króla Iudskiego, i za dni Ieroboama, Króla Izraelskiego.

18. Synów Rubenowych, i Gadowych, i połowy pokolenia Manasesowego, ludzi walecznych, mężów noszących tarczą i miecz, i ciągnących łuk, i ćwiczonych ku boiowi, czterdzieści i cztery tysiące, siedm set i sześćdziesiąt, wychodzących do bitwy.

19. Ci wiedli wojnę z Agareńczykami, z Ietureczykami, i z Nafeczykami, i Nodabeczykami,

20. A mieli pomoc przeciwko nim. I podani są w rękę ich Agareńczycy ze wszystkiem, co mieli, przeto iż do Boga wołali w bitwie, a on ie wysłuchał, iż ufali w nim.

21. I zabrali dobytki ich, wielbłą-

dów ich pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwieście i pięćdziesiąt tysięcy, osłów dwa tysiące, a ludzi sto tysięcy.

22. Albowiem rannych wiele poległo, iż od Boga była ona porażka. I mieszkali na miejscu ich, aż je zabrano w niewolę.

23. Ale synowie połowy pokolenia Manasesowego mieszkali w onęj ziemi od Bazan aż do Baal-Hermon i Sanir, * które jest góra Hermon; bo i oni rozmnożeni byli. ^{* 5 Moy. 3, 9.}

24. A teć są Książęta domów ojców ich: Efer i Iesy, i Eliel, i Azryel, i Jeremiasz, i Hodawiasz, i Iachdyel, mężowie bardzo mocni, mężowie sławni, Książęta domu ojców swoich.

II. 25. Ale gdy zgrzeszyli przeciw Bogu ojców swych, i cudzołożyli, naśladowując bogów narodów onęj ziemi, które wykorzenił Bóg przed twarzą ich:

26. Wzbudził Bóg Izraelski ducha Falu, * Króla Assyryjskiego, i ducha Teglat Falasera, Króla Assyryjskiego, i przeniósł ie, Rubenity, i Gadyty, i połowę pokolenia Manasesowego, a zawiódł ie do Hela, i do Haboru, i do Ara, i do rzeki Gozan aż do dnia tego. ^{* 2 Krl. 15, 19.}

ROZDZIAŁ VI.

I. Potomstwo Lewiego 1—80. II. Śpiewacy od Dawida porządkami 31—63. III. Aaron i potomstwo jego 64—70. IV. Mieszkania niektórych Lewitów 71—81.

Synowie * Lewiego: Gierson, Kaat, i Merary. ^{* 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57.}

2. A synowie Kaatowi: Amram, Izaar, i Hebron, i Husyel.

3. A synowie Amramowi: Aaron, i Moyżesz, i córka Marya; a synowie Aaronowi: Nadab, i Abiu, Eleazar, i Itamar.

4. Eleazar spłodził Finesa; Finesa spłodził Abisua.

5. Abisue spłodził Bokki, a Bokki spłodził Uzy.

6. A Uzy spłodził Zerachyasza, a Zerachyasz spłodził Meraiota.

7. Meraiot spłodził Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.

8. A Achytob spłodził * Sadoka, a Sadok spłodził Achymaasa. ^{* 2 Sam. 8, 17. r. 15, 27.}

9. Achymaas spłodził Azaryasza, a Azaryasz spłodził Iohanana.

10. A Iohanan spłodził Azaryasza; tenci jest, który kapłański urząd sprawował w domu, który zbudował Salomon w Ieruzalemie.

11. Spłodził też Azaryasz Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.

12. A Achytob spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Salluma.

13. A Sallum spłodził Helkiasza, a Helkiasz spłodził Azaryasza.

14. A Azaryasz spłodził Saraiasza, a Saraiasz spłodził Iozedeka.

15. Ale Iozedek poszedł w niewolę, gdy Pan przeniósł Iudę i Ieruzalem przez Nabuchodonozora.

16. Synowie Lewi: Gierson, Kaat, i Merary.

17. A teć są imiona synów Giersonowych: Lobni i Semei. ^{* 2 Moy. 6, 17.}

18. A synowie Kaatowi: Amram i Izaar, i Hebron, i Husyel.

19. Synowie Merarego: Macheli, i Muzy. A teć są domy Lewitów według ojców ich.

20. Giersonowi: Lobni syn iego, Ioachat syn iego, Zamma syn iego;

21. Ioach syn iego, Iddo syn iego, Zara syn iego, Ietray syn iego.

22. Synowie Kaatowi: Amynadab syn iego, Kore syn iego, Aser syn iego;

23. Elkana syn iego, i Abiazaf syn iego, i Assyr syn iego;

24. Tachat syn iego, Uryel syn iego, Ozyasz syn iego, i Saul syn iego.

25. A synowie Elkanowi: Amasai i Achymot.

26. Elkana: Synowie Elkanowi: Sofay syn iego, i Nahat syn iego;

27. Eliab syn iego, Ieroham syn iego, Elkana syn iego.

28. A synowie Samuelowi: Pierwrodny Wassni i Abias.

29. Synowie Merarego: Mahali; Lobni syn iego, Symei syn iego, Uza syn iego;

30. Symha syn iego, Haggiasz syn iego, Asaiasz syn iego;

II. 31. Ci są, które postanowił Dawid do śpiewania w domu Pańskim, gdy tam postawiono skrzynię.

32. I służyli przed przybytkiem namiotu zgromadzenia śpiewając, aż

zbudował Salomon dom Pański w Ieruzalemie, i stali według porządku swego na służbie swoiocy.

33. A cię są, którzy stali, i synowie ich z synów Kaatowych: Herman śpiewak, syn Ioela, syna Samuelowego,

34. Syna Elkanowego, syna Ierohamowego, syna Elielowego, syna Tohu.

35. Syna Sufowego, syna Elkanowego, syna Machatowego, syna Amasaiowego,

36. Syna Elkanowego, syna Ioełowego, syna Azaryaszowego, syna Sofoniaszowego.

37. Syna Tachatowego, syna Assyrowego, syna Abiasowego.

38. Syna Korego, syna Isarowego, syna Kaatowego, syna Lewiego, syna Izraelowego.

39. A brat iego Asaf, który stawał po prawicy iego. Asaf, syn Barachyaszów, syna Samaowego,

40. Syna Michaelowego, syna Basesiaszowego, syna Malchyaszowego.

41. Syna Etny, syna Zerachowego, syna Adaiowego,

42. Syna Etanowego, syna Symmowego,

43. Syna Semeiowego, syna Iachatowego, syna Giersonowego, syna Lewiego.

44. A synowie Merarego i bracia ich stawali po lewicy stronie: Etan, syn Kuzego, syna Abdego, syna Malluchowego,

45. Syna Hasabiaszowego, syna Amazyaszowego, syna Helkiaszowego,

46. Syna Amsego, syna Banego, syna Semmerowego,

47. Syna Moholi, syna Mufego, syna Merarego, syna Lewiego.

48. A bracia ich Lewitowie postawieni są ku wszelakiemu posłudze przybytku domu Bożego.

49. Ale * Aaron i synowie iego palili na oltarzu całopalenia, i na oltarzu kadzenia przy każdej posłudze świątyni świętych, i ku oczyszczeniu Izraela ** podług wszystkiego, iako był przykazał Moyses, sługa Boży.

* 2 Moy. 30, 7. 8. 10. 4 Moy. 4, 1c. r. 18, 1. 2. ** 5 Moy. 5, 16.

50. A ci są synowie Aaronowi: Eleazar syn iego, Finees syn iego;

51. Abisua syn iego, Bokki syn iego, Uzy syn iego, Zerachyasz syn iego;

52. Meraiot syn iego, Amaryasz syn iego, Achytob syn iego.

53. Sadok syn iego, Achymaas syn iego.

III. 54. A te są mieszkania ich według pałaców ich w granicy ich, to iest, synów Aaronowych według rodzaju Kaatytów: bo to ich był los.

55. Przetoż dali im Hebron w ziemi Iudskiej, i przedmieścia iego około niego;

56. Ale pole * mieyskie i wsi ich dali Kalebowi, synowi Iefunowemu.

* Ioz. 21, 11. 12.

57. Synom zaś Aaronowym dali z miast Iudskich miasta uciezki Hebron, i Lobne i przedmieścia iego, i Ieter, i Estemoa, i z przedmieściami iego;

58. I Holon i przedmieścia iego, i Dabir i przedmieścia iego;

59. I Asan i przedmieścia iego, i Betsemes i przedmieścia iego.

60. A z pokolenia Beniaminowego: Gabae i przedmieścia iego, i Almat i przedmieścia iego, i Anatot i przedmieścia iego. Wszystkich miast ich trzynaście miast według domów ich.

61. A synom Kaatowym, pozostałym z rodzaju tegoż pokolenia, dostało się w połowie pokolenia Manasesowego losem miast dziesięć.

62. A synom Giersonowym według domów ich dostało się w pokoleniu Isascharowém, i w pokoleniu Aserowém, i w pokoleniu Neftalimowém, i w pokoleniu Manasesowém w Bazan miast trzynaście.

63. Synom Merarego według domów ich dostało się w pokoleniu Rubenowém, i w pokoleniu Gadowém, i w pokoleniu Zabulonowém losem miast dwanaście.

64. Dali téż synowie Izraelscy Lewitom miasta i przedmieścia ich;

65. A dali ie losem w pokoleniu synów Iudowych, i w pokoleniu synów Symeonowych, i w pokoleniu synów Beniaminowych miasta te, które nazwali imiony swemi.

66. A tym, którzy byli z rodu sy-

nów Kaatowych, (a były miasta i granice ich w pokoleniu Efraim.)

67. Tym dali z miast ucieczki Sychem i przedmieścia jego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia jego.

68. I Iekmaan i przedmieścia jego, i Betoron i przedmieścia jego;

69. I Aialon i przedmieścia jego, i Gatrymon i przedmieścia jego;

70. A w połowie pokolenia Manasesowego: Aner i przedmieścia jego, Balam i przedmieścia jego. To dali rodzaiowi pozostałemu synów Kaatowych.

IV. 71. Synom téż Gieronowym z rodu połowy pokolenia Manasesowego dali Golan w Bazan i przedmieścia jego, i Astarot i przedmieścia jego;

72. A w pokoleniu Isascharowém Kades i przedmieścia jego, Daberet i przedmieścia jego.

73. I Ramot i przedmieścia jego, i Anam i przedmieścia jego.

74. A w pokoleniu Aserowém Masal i przedmieścia jego, i Abdon i przedmieścia jego,

75. I Hukok i przedmieścia jego, i Rohob i przedmieścia jego

76. A w pokoleniu Naftalimowém: Kades w Galilei, i przedmieścia jego, i Hammon i przedmieścia jego, i Kiryataim i przedmieścia jego.

77. Synom Merarego, pozostałym z pokolenia Zabulon, dane są Remmon i przedmieścia jego, Tabor i przedmieścia jego.

78. A za Iordanem u Ierycha na wschód słońca od Iordanu dane są w pokoleniu Rubenowém: Besor na puszczy, i przedmieścia jego, i Iahasa i przedmieścia jego.

79. I Kiedemot i przedmieścia jego, i Mefaat i przedmieścia jego.

80. A w pokoleniu Gadowém Ramot w Galaad i przedmieścia jego; i Mahanaim i przedmieścia jego.

81. I Hesebon i przedmieścia jego, i Iazer i przedmieścia jego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Liczba synów Isascharowych 1—5. II. Beniaminowych 6—12. III. Neftalimowych 13. IV. Manasesowych 14—19. V. Efraimowych 20—29. VI. i Aserowych z czasów Dawida Króla 30—40.

A synowie * Isascharowi: Tola i Fua, Iasub, i Semram, czteréy.

* 1 Moy. 46, 13. 4 Moy. 26, 23.

2. A synowie Tolego: Uzy, i Raaiasz, i Ieryel, i Iachamay, i Iebsam, i Samuel; a cié byli Książętami według domów oyców swych, którzy poszli z Tole, mężowie bardzo duży według narodów swych; poczet ich był za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiące i sześć set.

3. A synowie Uzego: Izrahyasz; a synowie Izrahyaszowi: Michael i Obadyasz, i Ioel: Iesyas, pięć Książąt wszystkich.

4. A z nimi w narodziech ich, według domów oyców ich, poczet mężów walecznych trzydzieści i sześć tysięcy; bo mieli wiele żon i synów.

5. A braci ich według wszystkich rodzajów Isascharowych, mężów dużych było ośmdziesiąt i siedm tysięcy, wszystkich policzonych.

II. 6. Synowie * Beniaminowi: Bela, i Bechor, i Iedyael, trzéy.

* 1 Moy. 46, 21. 4 Moy. 26, 38. 1 Kron. 8, 1.

7. Synowie zaś Belego: Esbon i Uzy, i Uzyel, i Ierymot, i Iry, pięć Książąt domów oycowskich, mężów dużych; naliczono ich dwadzieścia i dwa tysiące, i trzydzieści i cztery.

8. A synowie Bechorowi: Zamira, i Ioas, Eliezer, i Elienay, i Amry, i Ierymot, i Abiasz, i Anatot, i Alamat; wszyscy ci synowie Bechorowi.

9. A naliczono ich według rodzajów ich, Książąt domów oyców ich, mężów udatnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.

10. A synowie Iedyaelowi: Bilan; a synowie Bilanowi: Iehus, i Beniamin, i Ehod, i Chanaan, i Zetan, i Tarsys, i Achysachar.

11. Tych wszystkich synów Iedyaelowych według Książąt domów oycowskich, mężów bardzo dużych siedmnaście tysięcy i dwieście, wychodzących na wojnę do bitwy;

12. Oprócz Suppim i Ofim, synów doma zrodzonych, i Husym, synów w obcym kraiu zrodzonych.

III. 13. A synowie * Neftalimowi: Iachsel, i Guni, i Iesser, i Selem, synowie Bali. * 1 Moy. 46, 24. 4 Moy. 26, 48, 49.

IV. 14. A synowie Manasesowi Asryel, * którego mu urodziła żona, (a żoźnica jego Syryanka urodziła Machyra, oycą Galaadowego. * 4 Moy. 26, 31

15. A Machyr wziął sobie za żonę siostrę Ofimowę i Suppimowe, której imię było Maacha;) a imię drugiego Salfaad, * i miał Salfaad córki.

* 4 Moy. 27, 1.

16. A urodziła Maacha, żona Machyrowa, syna, i nazwała imię jego Fares; a imię brata jego Sares, a synowie jego Ulam i Rekiem.

17. A synowie Ulamowi Bedon. Cię są synowie Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego.

18. A siostra jego Molechet urodziła Isoda, i Abiezera, i Machala.

19. A synowie Semidowi byli Ahyan, i Sechem, i Likchy, i Aniam.

V. 20. A synowie Efraimowi: * Sutala, i Bered syn jego, i Tachat syn jego, i Elada syn jego, i Tachat syn jego;

* 4 Moy. 26, 35.

21. I Zabad syn jego, i Sutala syn jego, i Eser, i Elad. A pobili ie mężowie z Get, co się byli zrodzili w onéj ziemi; albowiem byli wtargnęli, aby pobrali dobytki ich.

22. Przetoż płakał Efraim, oyciec ich, przez wiele dni, i przyszli bracia jego, aby go cieszyli.

23. Potym wszedł do żony swéj, która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię jego Berya, przeto iż się urodził w utrapieniu domu jego:

24. Córkę téż jego Seerę, która pobudowała Betoron niższe i wyższe, i Uzenzeera;

25. I Refacha syna jego, i Resefa, i Telacha syna jego, i Tचना syna jego;

26. Laadana syna jego, Ammiuda syna jego, Elisama syna jego;

27. Nuna * syna Iego, Iozuego syna jego.

* 4 Moy. 13, 9.

28. A osiadłość ich i mieszkania ich Bethel i wsi jego; a na wschód słońca Naaran; a na zachód słońca Gazer i wsi jego, i Sychem i wsi jego, aż do Aza i wsi jego.

29. A podle miéysc synów Manasesowych; Betsan, i wsi jego, Tanach i wsi jego, Magieddo i wsi jego. Dor i wsi jego. W tych mieszkali synowie Iózefowi, syna Izraelowego.

VI. 30. Synowie Aserowi: * Iemna i Isua, Iswy i Berya, i Sera, siostra ich.

* 1 Moy. 46, 17. 4 Moy. 26, 44.

31. A synowie Beryaszowi: Heber i Melchyl; ten iest oyciec Birsawitów.

32. A Heber spłodził Iaffeta, i Somera, i Hotama, i Sug, siostrę ich.

33. A synowie Iaffetowi: Pasach i Bimhal i Aswat. Cię są synowie Iaffetowi.

34. A synowie Somerowi: Ahy i Rohaga, Iechuba i Aram.

35. A synowie Helema, brata iego: Sofach, Iemna, i Seles, i Amal.

36. Synowie Sofachowi: Suach, Harnefer, i Sual, i Bery, i Imra.

37. Beser, i Hod, i Sema, i Silsa, i Ietran, i Bera.

38. A synowie Ieterowi: Iefone, i Fispia i Ara i Ulla.

39. A synowie Ullowi: Arach i Haniel i Rysyas.

40. Ci wszyscy są synowie Aserowi, Książęta domów rodzałów swych, wybrani i duży mężowie, przedniejsi z Książąt, którzy policzeni są na wojnę do bitwy; poczet tych mężów dwadzieścia i sześć tysięcy.

ROZDZIAŁ VIII.

Poczet potomków Beniaminowych, i mieszkanie ich w Ieruzalemie.

A Beniamin spłodził * Bełę, pierworodnego swego, Asbela wtórego, i Abracha trzeciego.

* 1 Moy. 46, 21. 4 Moy. 26, 38. 1 Kron. 7, 6.

2. Nocha czwartego, a Rafaiasza piątego.

3. A synowie Bele byli Addar i Giera i Abihud.

4. I Abisua i Noaman i Achoach.

5. I Giera i Sufam i Churam.

6. A cię są synowie Echudowi: ci są Książętami narodów mieszkających w Gabaa, którzy ie przenieśli do Manahat;

7. To iest, Noaman, i Achya, i Giera; on ie przeniósł, a spłodził Uzę, i Ahyhuda, i Sacharaima.

8. A Sacharaim spłodził dzieci w krainie Moabskiéj, gdy one był odprawil, z Chusymą i Barą, żonami swemi.

9. Spłodził tedy z Hodes, żoną swą, Iobaba, i Sebiasza, i Mezę, i Malchama.

10. I Iehusa, i Sachyasza, i Mirmę.

Cić są synowie iego, Książęta domów oycowskich.

11. A z Chusymą spłodził Abituba i Elfaala.

12. A synowie Elfaalowi: Eber, i Misaam, i Samed, który zbudował Ono, i Lod i wsi iego.

13. A Berya i Sama byli Książętami narodów mieszkających w Aialon; ci wygnali obywatele z Get.

14. A Achyo, Sesak i Ierymot.

15. I Zabadyasz, i Arad, i Hader.

16. I Michael, i Isfa, i Iocha, synowie Beryaszowi.

17. A Zabadyasz, i Mesullam, i Hyszki, i Heber,

18. I Ismerai, i Ifiasz, i Iobab, synowie Elfaalowi.

19. A Iakim i Zychry, i Zabdy,

20. I Elienay, i Selatay, i Eliel,

21. I Adaiasz, i Beraiasz, i Symrat, synowie Symchy.

22. A Iffan, i Eber, i Eliel,

23. I Abdon, i Zychry, i Chanan,

24. I Hananiasz, i Eleam, i Anatotyasz,

25. I Ifdaiasz, i Fanuel, synowie Sesakowi.

26. I Samserai, i Zecharyasz, i Ataliaz,

27. I Iareszasz, i Eliasz, i Zychry synowie Ierochamowi.

28. Ci są Książęta domów oycowskich według rodzajów swych, a te Książęta mieszkały w Ieruzalemie.

29. A w Gabaonie mieszkał * oyciec Gabaonczyków, a imię żony iego było Maacha.

30. A syn iego pierworodny Abdon; po nim Sur, i Cys, i Baal, i Nadab.

31. I Giedor, i Achyo, i Zechar.

32. Ale Michlot spłodził Symeasza; a ci także naprzeciwko braci swéy mieszkali w Ieruzalemie z bracią swą.

33. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula; Saul zaś spłodził Ionataną i Melchysuego, i Abinadaba i Esbaala.

34. A syn Ionatanów był Merybbaal, a Merybbaal spłodził Michasa.

35. A synowie Michasowi: Fiton i Melech i Tarea i Achaz.

36. A Achaz spłodził Ioadą, a Ioadą spłodził Alemeta i Asmaweta i Zymrego, a Zymry spłodził Mosę;

37. A Mosa spłodził Binę; Refaiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

38. Ten Asel miał sześć synów, a teć imiona ich: Asrykam, Bochru, i Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hannan; ci wszyscy synowie Aselowi.

39. A synowie Eseka, brata iego: Ulam pierworodny iego, Iehus wtóry, i Elifelet trzeci.

40. A synowie Ulamowi byli mężowie duży, i mocno łuk ciążący, którzy mieli wiele synów i wnuków aż do stu i pięćdziesiąt. Ci wszyscy poszli z synów Beniaminowych.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ludzie przedni z pokolenia Judy, Beniamina, Efraima i Manasesa, którzy po nawróceniu z niewoli Babilońskiej mieszkał w Ieruzalemie 1—9. II. Liczba Kapłanów 10—13. III. Lewitów 14—34. IV. I ludzi zacnych, którzy mieszkali w Gabaonie. 35—44.

A tak wszyscy Izraelczycy obliczeni są; a oto zapisani są w księgach Królów Izraelskich i Iudzkich, a przeniesieni * są do Babilonu dla przestępstwa swego.

* 2 Król. 25, 11.

2. Lecz którzy pierwsi mieszkali w osiadłościach swych i w mieściech swoich, Izraelczycy, Kapłani, Lewitowie, i Netyneyczycy.

3. W Ieruzalemie mieszkali z synów Iudowych, i z synów Beniaminowych, i z synów Efraimowych, i Manasesowych;

4. Uttay, syn Ammiuda, syna Amry, syna Imry, syna Bonny, z synów Faresa, syna Iudowego.

5. A z Sylona: Asaiasz pierworodny, i synowie iego.

6. A z synów Zerachowych: Iehuel i braci ich sześć set i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Beniaminowych: Salu, syn Mesullama, syna Hodowego syna Asenuowego.

8. A Ibniasz, syn Ierochamów, i Ela, syn Uzego, syna Michry, i Mesullam, syna Sefatyasza, syna Rehuelowego, syna Ibniaszowego.

9. Także braci ich według narodów ich było dziewięć set i pięćdziesiąt i sześć: ci wszyscy mężowie byli Książętami rodzajów według domów oyców swoich.

III. 10. Z Kapłanów zasię: Ie-daiasz, i Iechoiaryb, i Iachy,

11. I Azaryasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Meraiatowego, syna Achytobowego, był Książęciem domu Bożego.

12. I Adaiasz, syna Ierohama, syna Fassurowego, syna Malchyzaszowego, i Maasai, syn Adyela, syna Iachserowego, syna Mesullamowego, syna Mesulemitowego, syna Immerowego.

13. A braci ich Książąt według domów ojców ich było tysiąc i siedm seti sześćdziesiąt, mężów dużych ku sprawowaniu posługi w domu Bożym.

III. 14. A z Lewitów: Semeiasz, syn Hassuba, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego z synów Merarego;

15. I Bakbakar, Cheres, i Galal, i Mataniasz, syn Michy, syna Zychrego, syna Asafowego;

16. Obadyasz téż, syn Semahiasza, syna Galalowego, syna Iedytunowego, i Barachyasz, syn Asy, syna Elkanowego, który mieszkał we wsiach Netofatyckich.

17. A odźwierni: Sallum, i Akkub, i Talmon, i Ahyman, i bracia ich; Sallum Książę między nimi.

18. Który aż dotąd w bramie królewskiéj stawał na wschód słońca; ci byli odźwiernymi według pocztów synów Lewi.

19. Ale Sallum, syn Korego, syna Abiazafowego, syna Korego, i bracia jego z domu oycy jego, Korytczycy byli ku odprawowaniu posługi, stróżami progów namiotu; a oycowie ich byli nad obozem Pańskim stróżami weyścia.

20. A Finees, syn * Eleazarów, był Książęciem nad nimi, a Pan był z nim.

* 4 Moy. 25, 11.

21. Zacharyasz zasię, syn Mesellemiaszów, był odźwiernym drzwi u namiotu zgromadzenia.

22. Cię wszyscy są obrani za odźwiernie do drzwi, dwieście osób i dwanaście: ci we wsiach swych policzeni są, które postanowił Dawid i Samuel Widzący, dla wierności ich.

23. Aby oni i synowie ich byli we drzwiach domu Pańskiego, w domu namiotu na straży.

24. I byli odźwierni po czterech stronach, na wschód, na zachód, na północy, i na południe.

25. Bracią zasię ich byli we wsiach swych, przychodząc każdego siódmego dnia, od czasu aż do czasu odmieniając się z nimi.

26. Albowiem pod sprawą tych czterech przedniejszych odźwiernych byli Lewitowie, a byli przełożeni nad gmachami i nad skarbami domu Bożego;

27. A około domu Bożego nocowali, gdyż im należała straż jego, a oni go na każdy poranek otwierali.

28. A z nich niektórzy byli nad naczyniem ku postugowaniu; albowiem pod liczbą wnosili ie, i pod liczbą wynosili ie.

29. Niektórzy zasię z nich byli postanowieni nad inném naczyniem, i nad wszystkiém naczyniem świątnicy, i nad mąką pszenną i winem, i oliwą, i kadziłem, i nad rzeczami wonnemi.

30. A niektórzy z synów kapłańskich sprawowali maści z rzeczy wonnych.

31. Matatyasz téż z Lewitów, pierworodny Salluma Korytczyka, był przełożony nad rzeczami, które w panwiach smażono.

32. A z synów Kaatowych, z braci ich, byli niektórzy przełożonymi nad chleby pokładnemi, aby ie gotowali na każdy Sabbat.

33. A z tych byli śpiewacy, przedniejsi z domów oycowskich, między Lewitami mieszkający w gmachach od inszych prac wolni; bo we dnie i w nocy powinności swéy pilnować musieli.

34. Ci przedniejsi z domów oycowskich między Lewitami, według narodów swych przedniejsi; ci mieszkali w Ieruzalem.

IV. 35. A w Gabaonie * mieszkali oycie Gabaonezyków Iehyel, a imię żony jego Maacha;

* 1 Kron. 8, 29.

36. A syn jego pierworodny Abdon, po nim Sur, i Cys, i Baal, i Ner, i Nadab,

37. I Giedor, i Achyo, i Zacharyasz, i Michlot;

38. (A Michlot spłodził Symnama) a ci także przeciw braci swéy mieszkali w Ieruzalem z bracią swoją.

39. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula, a Saul spłodził Io-

natana, i Melchysuego, i Abinadaba, i Esbaala. * 1 Kron. 8, 33.

40. A syn Ionatanów Merybbaal; a Merybbaal spłodził Michasa.

41. Synowie zaś Michasowi: Fiton, i Melech, i Tarea, i Achaz.

42. A Achaz spłodził Iarę; a Iara spłodził Alemeta, i Asmaweta, i Zymrego; a Zymry spłodził Mose.

43. A Mosa spłodził Binę; a Re-faiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

44. A Asel miał sześci synów; a teć imiona ich: Asrykam, i Bochrus, i Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hanan. Cić są synowie Aselowi.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul przegrawszy bitwę od Filistynów, sam się zabił. 1—7. II. Filistynowie tryumfuje, głowę iego w kościele bałwanów swych zawiesili 8—10. III. Iabenczczy ciało Saula i synów iego pogrzebli, 11. 12. IV. Przyczyna takowego zgnienia Saulowego 13. 14.

A gdy Filistynowie walczyli * z Izraelem, uciekli mężowie Izraelscy przed Filistynami a polegli, będąc porażeni na górze Gielboe. * 1 Sam. 31, 1.

2. I gonili Filistynowie Saula i syny iego; i zabili Filistynowie Ionatana, i Abinadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. A gdy się zmocniła bitwa przeciw Saulowi, trafili na niego strzelcy, i z łuku zraniony iest od strzelców.

4. Rzekł tedy Saul do sługi swego, co za nim broń nosił: Dobądź miecza twego, a przebiy mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie pośmiewali się ze mnie. Ale nie elchiał sluga, który nosił broń iego; bo się bardzo bał. Przetoz porwawszy Saul miecz, padł nań.

5. A widząc sluga, co nosił broń iego, że umarł Saul, padłszy téż i sam na miecz umarł.

6. A tak umarł Saul, i trzcy synowie iego, i wszystek dom iego z nim pospołu zgnął.

7. Co gdy uyrzeli wszyscy mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na dolinie, iż uciekli Izraelczycy, a iż pomarli Saul i synowie iego, opuściwszy miasta swe także uciekli. I przyszli Filistynowie, i mieszkali w nich.

II. 8. A gdy nazaiutrz przyszli Fili-

stynowie brąc łupy z pobitych, znaleźli Saula, i syny iego, leżące na górze Gielboe;

9. A złupiwszy go wzięli głowę iego, i zbroię iego, i posłali po ziemi Filistynskię w około, aby to ogłoszono było przed bałwany ich, i przed ludem.

10. I położyli zbroię iego w domu boga swego, a głowę iego zawiesili w domu Dagonowym.

III. 11. Usłyszawszy tedy wszyscy mężowie Iabes Galaad wszystko, co uczynili Filistynowie Saulowi,

12. Powstali wszyscy mężowie mocni, i wzięli ciało Saulowe, i ciało synów iego, a przyniosszy do Iabes pogrzebli kości ich pod dębem w Iabes, i pościli przez siedm dni.

IV. 13. A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, * którem był wystąpił przeciwko Panu, i przeciwko słowu Pańskiemu, którego nie przestregal, iż się radził ducha wieszczego, pytając się go; * 1 Sam. 15, 24. r. 28, 8.

14. A iż się nie radził Pana, zabił go, a przeniósł królewstwo na Dawida, syna Isaiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid w Hebronie na królestwo pomazany 1—2. II. Ieruzalemu dobywał, i zamek Syoński opanował 4—9. III. Hetmani iego i ludzie walczeni 10—47.

Zebrałi się tedy wszystek * Izrael do Dawida do Hebronu, mówiąc: Otośmy kość twoja i ciało twoje.

* 2 Sam. 5, 1, 2.

2. Iako i przedytym, gdy ieszcze był Saul Królem, tyś wywodził i wwoodził Izraela. Tak Pan Bóg twój rzekł tobie: Ty będziesz * pastł lud mój Izraelski, a ty będziesz wodzem nad ludem moim Izraelskim. * Ps. 78, 71.

3. A tak przyszli wszyscy starsi Izraelscy do Króla do Hebronu, i uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem według słowa Pańskiego, które powiedział przez Samuela. * 1 Sam. 16, 13.

II. 4. Iechał tedy Dawid ze wszystkim Izraelem do Ieruzalemu, które iest Iebus, gdzie byli Iebuzeczycy obywatelmi ziemi. * 2 Sam. 5, 6.

5. I rzekli obywatele Iebuzescy

do Dawida: Nie wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Syoński, który jest miastem Dawidowém.

6. Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek poraził Iebuzeyczyka nayspierwéy, ten będzie Książęciem i Hetmanem. Przetoż wstąpił nayspierwéy Ioab, syn Sarwii, i został Hetmanem.

7. I mieszkał Dawid na onym zamku; dla tego nazwano go miastem Dawidowém.

8. I zbudował miasto w okolo, od Mello aż w okrag; a Ioab pobudował ostatek miasta.

9. A tam Dawid im daléy, tym więcéy rozmnazał się, i rosl; albowiem Pan zastępów był z nim.

III. 10. A cię są * naysprzedniejsi rycerze, które miał Dawid, którzy się mężnie starali z nim o królestwo jego ze wszystkim Izraelem, aby go Królem uczynili według słowa Pańskiego nad Izraelem. * 2 Sam. 23, 8.

11. A tenci jest poczet rycerzów, które miał Dawid: Iasobam, syn Chachmonów, przedniejszy między trzydziestą; ten podniosłszy oszczep swój na trzy sta, iednym razem ich zabił.

12. A po nim Eleazar, syn Dodonów, Achochytyczk; ten był iednym między trzema moczarczami.

13. Ten był z Dawidem w Pasdamim, gdzie się zebrali byli Filistynowie * ku bitwie; a była ona część pola pełna ięczmienia, a lud był uciekł przed Filistynami. * 2 Sam. 5. 17.

14. I stanęli w pośród onego pola, i obronili go, a porazili Filistyny; i wybawił Pan lud wybawieniem wielkiém.

15. Ci także trzy ze trzydziestu przedniejszych * wstąpili na skałę do Dawida do iaskini Odollam, gdyż woysko Filistyńskie leżało obozem w dolinie Rafaim; * 2 Sam. 23, 13.

16. Albowiem Dawid natenczas mieszkał na zamku, a stanowisko Filistyńskie było natenczas w Betlehem.

17. Pragnał * tedy Dawid i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiéy, która iest u bramy! * 2 Sam. 23, 15.

18. Przetoż przebiwszy się ci trzék

przez woysko Filistyńskie, naczepali wody z studni Betlehemskiéy, która iest u bramy, a wzięwszy przynieśli do Dawida. Lecz iéy nie chciał Dawid pić, ale ią wylał na ofiarę Panu.

19. I rzekł: Nie day mi tego Boże mój, abym to uczynić miał! Izali krew tych mężów pić będę, którzy odważyli żywot swój? albowiem z odwagą żywota swego przynieśli ią; i nie chciał iéy pić. Toć uczynili trzék oni moczarze.

20. A Abisai, brat Ioabów, był przedniejszy z onych trzech; tenże podniósł włócznią swą na trzy sta ludu, które pobił, i otrzymał sławę między onymi trzema.

21. Z tych trzech nad innych dwu był sławniejszy, a był ich Książęciem; iednak onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Benaias téż, syn Ioiady, syn męża dużego wielkich spraw z Kabseela, ten zabił dwu moczarów Moabskich; ten téż zszedłszy zabił lwa w pośród iamy, gdy był śnieg.

23. Ten téż zabił męża Egipczanina, męża, którego wzrost był na pięć łokci. A chociaż Egipczanin miał w rękę oszczep iako nawóy tkacki, wszakże przyszedł do niego z kiiem, i wydarł oszczep z ręki Egipczanina, i zabił go oszczepem iego.

24. To uczynił Banaias, syn Ioiady, który także sławnym został między onymi trzema moczarczami.

25. A choć był między oną trzydziestą sławnym, wszakże nie doszedł onych trzech. I postanowił go * Dawid nad drabanty swymi. * 2 Sam. 23, 23.

26. A w woysku co moeniejsi byli: Asael, brat Ioabów, Elkanan, syn Dodonów z Betlehem;

27. Sammot Harodeczyk, Heles Felonitczyk;

28. Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk, Abiezer Anatotczyk;

29. Sybbechay Husatczyk, Iai Ahohtczyk;

30. Maharay Netofatczyk, Heled, syn Baamy, Netofatczyk;

31. Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Beniaminowych, Banaias Farafończyk;

32. Huray od potoka Iaas; Abiel Arbataczyk;

33. Asmawet Bacharomeczyk; Eliacha Sałabończyk.

34. Synowie Asema Gisończyka: Ionatan, syn Sagie, Hororczyk;

35. Ahyam, syn Zacharów, Araryczyk, Elifal, syn Urów;

36. Hefer Mecheraczkyk, Achyas Felonitzkyk;

37. Hesro Karmelczyk, Naaray, syn Ezbaiów;

38. Ioel, brat Natanów, Mibchar, syn Gierego,

39. Selek Ammonitzkyk, Nacharay Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

40. Hyra Itreyczyk, Gareb Itreyczyk;

41. Uryasz Hetteyczkyk, Zabada, syn Achalaiego.

42. Adyna, syn Syse, Rubenitzkyk, Książę Rubenitów, a z nim trzydziści mężów.

43. Hanan, syn Maachy, i Iozafat Mitnitzkyk.

44. Uzyasz Asteraczkyk, Sama i Iehyel, synowie Hotamy Aroeryczyka.

45. Iediael, syn Symry, i Iocha, brat iego, Tysytczyk.

46. Eliel Machawimczyk, i Ierybay, i Iosawiasz, synowie Elnaamowi, i Itma Moabczyk.

47. Eliel, i Obed, i Iaasyel z Me-zobay.

ROZDZIAŁ XII.

I. Beniaminitowie posiłkowali Dawida, gdy mieszkał w Sycelegu 1—22. II. Posiłki z innych familii, gdy mieszkał w Hebronie 23—40.

A cię są, co byli przyszli do Dawida do * Sycelegu, gdy się ieszcze krył przed Saulem, synem Cysowym: A ci byli między mocarzami posiłek dawający w bitwie, * 1 Sam. 27, 6.

2. Noszący luk, a prawą i lewą ręką ciskający kamieñmi, i strzelający z luku, a byli z braci Saulowych z pokolenia Beniaminowego:

3. Książę Achyezer, i Ioas, synowie Semmay Gabatczyka, i Iezyel, i Falet, synowie Azmawetowi, i Baracha, i Iehu Anatotczyk;

4. Ismaiasz téż Gabańczyk, meźny między trzydziestą, a był przełożony nad trzydziestą; i Ieremiasz, i Iaha-

zyel, i Iohanana, i Iozabad Giederatczyk:

5. Eluzay, i Ierymot, i Bealiasz, i Semaryasz, i Sefatyasz Harufitczyk;

6. Elkana, i Iesyasz, i Asareel, i Ioezer, i Iasobam Korczytczyk;

7. I Ioela, i Zebadyasz, synowie Ierohamowi z Giedor.

8. A z pokolenia Gadowego zbiegli byli do Dawida na miejsce obronne na puszczy meźowie duży, meźowie sposobni do boiu, noszący tarcz i kopia, których twarzy były jako lwie twarzy, a iako sarny po górach pęty;

9. Eser przedniejszy, Obadyasz wtóry, Eliab trzeci,

10. Mismanna czwarty, Ieremiasz piąty,

11. Atay szósty, Eliel siódmy,

12. Iochana ósmy, Elzebad dziewiąty,

13. Ieremiasz dziesiąty, Machbaniasz jedenasty.

14. Cię byli z synów Gadowych, Hetmani wojska, ieden nad stem mniejszy, a większy nad tysiącem.

15. Cię są, którzy przeszli Iordana miesiąca pierwszego, który był wyłał ze wszystkich brzegów swoich; i wygnali wszystkie mieszkające w dolinach na wschód i na zachód słońca.

16. Przyszli także niektórzy z synów Beniaminowych i z Iudowych, do miejsca obronnego, do Dawida.

17. I wyszedł Dawid przeciwko nim, a odpowiadając, rzekł im: Ieźliście spokojnie przyszli do mnie, abyście mię ratowali, serce téż moje złączy się z wami; ale ieźliście przyszli, abyście mię wydali nieprzyjaciółom moim, (choć niemasz nieprawości przy mnie) niech w to weyrzy Bóg oyców naszych, a niech sądzi.

18. Tedy Duch przyoblekł Amazyasza, przedniejszego między Hetmany, i rzekł: Twoiśmy, a Dawidzie! a z tobą przestawamy, synu Isai. Pokóy, pokóy tobie, i pokóy pomocnikom twóim! gdyż ci pomaga Bóg twóy. A tak przyjął ie Dawid, i postanowił ie Hetmany wojska.

19. A z pokolenia Manasesowego odpadli niektórzy do Dawida, gdy ciągnął * z Filistyny przeciwko Sau-

lowi na wojnę; ale im nie byli na pomocy, gdyż naradziwszy się Książęta Filistyńskie odesłali go, mówiąc: Ten z niebezpieczeństwem głów naszych odpadnie do Saula, pana swego.

* 1 Sam. 29, 4.

20. Gdy tedy szedł do-Sycelegu, uciekli do niego niektórzy z pokolenia Manasesowego: Adnach i Iosabad, i Iediael, i Michael, i Iozabad i Elihu, i Sylletay, i Hetmani nad tysiącami w pokoleniu Manasesowém.

21. A ci posiłkowali Dawida przeciw onemu hufowi; bo mężni byli wszyscy, przetoż byli Hetmani w wojsku iego.

22. Nawet na każdy dzień ściągali się do Dawida na pomoc iemu, aż było wojsko wielkie iako wojsko Boże.

II. 23. A tać iest liczba przedniejszych gotowych do boiu, którzy przyszli do Dawida do Hebronu, aby przenieśli królestwo Saulowe do niego według słowa Pańskiego.

24. Z synów Iudowych, noszących tarcz i włócznią, sześć tysięcy i ośm set gotowych do boiu.

25. Z synów Symeonowych, mężnych do boiu, siedm tysięcy i sto.

26. Z synów Lewiego cztery tysiące i sześć set.

27. Ioiada także przedniejszy z synów Aaronowych, a z nim trzy tysiące i siedm set.

28. A Sadok młodzieniec, rycerz mężny, i z domu oycy iego Książęta dwadzieścia i dwoie.

29. A z synów Beniaminowych, braci Saulowych, trzy tysiące; bo ieszcze wielka część ich przestawała z domem Saulowym.

30. A z synów Efraimowych dwadzieścia tysięcy i ośm set, ludzi mężnych, mężów sławnych w domiech oyców ich.

31. A z połowy pokolenia Manasesowego ośmnaście tysięcy, którzy byli mianowani według imion, aby przyszli i postanowili Dawida Królem.

32. A z synów Isascharowych, umiejących rozeznawać czasy, tak iż wiedzieli, co kiedy czynić miał Izrael, Książęta ich dwieście; a wszyscy bracia ich przestawali na radzie ich.

33. Z pokolenia Zabulonowego, którzy wychodzili na wojnę, gotowych do boiu z każdym orężem wojennym, pięćdziesiąt tysięcy, stawiających w szyku iednostaynym sercem.

34. A z pokolenia Neftalimowego Książęta tysiąc, a z nimi z tarczami i z kopiai trzycięści i siedm tysięcy.

35. A z pokolenia Danowego, gotowych do boiu, dwadzieścia i ośm tysięcy i sześć set.

36. A z pokolenia Aserowego, którzy wychodzili na wojnę, i umieli się szykować do bitwy, czterdzieści tysięcy.

37. A z Za-Iordania z pokolenia Rubenowego i Gadowego, i z połowy pokolenia Manasesowego ze wszystkim orężem wojennym sto i dwadzieścia tysięcy.

38. Ci wszyscy mężowie waleczni, sprawni ku bitwie, sercem uprzemym przyszli do Hebronu, aby postanowili Dawida Królem nad wszystkim Izraelem. Nadto i wszyscy inni z Izraela iednego serca byli, aby postanowili Królem Dawida.

39. I byli tam z Dawidem przez trzy dni iedząc i pijąc; bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Także i którzy blisko ich byli aż do Isaschar i Zabulon i Neftalim, przynosili chleby na osłach, i na wielbłądach, i na mułach, i na wołach, potrawy, mąki, figi, rozynki, i wino, i oliwę, i wołów, i owiec wielkim dostatkim; bo była radość w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Dawid skrzynię Pańską prowadził z weselom do Ieruzalemu 1—8. II. Oza, iż się ięý dotknął, zabity 9—11. III. Taż zostawiona w domu Obededoma, któremu Bóg błogosławił. 12—14.

A Dawid wszedł w radę z Hetmanami nad tysiącami, i z Setnikami, i ze wszystkimi Rotmistrzami.

2. I mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Ieżli się wam podoba, i ieżli to iest od Pana Boga naszego, roześlimy wszędy do braci naszey pozostałey po wszystkich krainach Izraelskich; przytym też do Kapłanów i Lewitów po miastach i przedmieściach ich, a niech się zgromadzą do nas:

3. Abyśmy * przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas: albowiem nie pytaliśmy się o nię za dni Saulowych. * 2 Sam. 6, 2.

4. I rzekło wszystko zgromadzenie, aby się tak stało; bo się ta rzecz podobała wszystkiemu ludowi.

5. Zebrał tedy Dawid wszystkiego Izraela od Nilu Egipskiego aż gdzie się chodzi do Emat, aby przyprowadzić skrzynię Bożą z Karyatyarym.

6. A tak przyszedł Dawid, i wszystkie Izrael do * Baala w Karyatyarym, które jest w Iudzie, aby przyprowadzić ztamtąd skrzynię Pana Boga siedzącego nad Cherubiny, gdzie wzywane bywa imię jego. * 2 Sam. 6, 2.

7. I wzięli skrzynię Bożą na wozie nowym z domu Abmadabowego, a Oza i Achyo prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid i wszystkie Izrael grali przed Bogiem ze wszystkiemi mocy, i pieśniami, i na harfach, i na cytrach, i na bębniech, i na cymbałach, i na trąbach.

II. 9. A gdy przyszedli na boiewisko Chydon, * ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierzał skrzynię; bo woły były wystąpiły z drogi.

10. I rozgniewał się bardzo Pan na Oze, i zabił go, przeto iż ściągnął rękę swą ku skrzyni; i umarł tamże przed Bogiem.

11. I zafrasował się Dawid, iż to rozerwanie Pan uczynił w Ozie; a przetoż nazwał ono miejsce Peres Oza, aż do dnia tego.

III. 12. I uląkł się Dawid Boga dnia onego, a rzekł: Iakoż mam wprowadzić do siebie skrzynią Bożą?

13. Przetoż nie wprowadził Dawid skrzyni do siebie, do miasta Dawidowego; ale ją wprowadził do domu Obededomu Getteyzyka.

14. I została skrzynia Boża między domownikami Obededomowymi w domu jego przez trzy miesiące. I błogosławił Pan domowi Obededomowemu, i wszystkiemu, co miał.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Hiram dodawa potrzeb Dawidowi do budowania kościoła 1—2. II. Synowie Dawidowi, które spłodził w Jeruzalemie 3—7. III. Woyny z Filistyny i zwycięstwa 8—16. IV. Imię jego stawne 17.

Potym posłał Hiram, Król Tyrski,

posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i murarze, i cieśle, aby mu zbudowali dom.

2. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan * Królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego. * 2 Sam. 5, 12.

II. 3. (I pojął Dawid więcej żon w Jeruzalemie, a spłodził Dawid więcej synów i córek.

4. A te są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalemie: Samna, i Sobab, Natan, i Salomon.

5. I Ibchar, i Elisua, i Elfalet,

6. I Noga, i Nefeg, i Iafia,

7. I Elisama, i Beeliada, i Elifelet.)

III. 8. Wtym usłyszawszy * Filistynowie, że był pomazany Dawid za Króla nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy Filistynowie, aby szukali Dawida. Co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim.

* 2 Sam. 5, 17.

9. Bo Filistynowie przeciągnawszy rozpostarli się w dolinie Rafaim.

10. I radził się Dawid Boga, mówiąc: Mamli iść przeciw Filistynom? a podaszli mi w ręce moje? I odpowiedział mu Pan: Idź a podam ie w ręce twoje.

11. A gdy oni przyciągnęli do Baal Perazym, * poraził ie tam Dawid, i rzekł Dawid: Rozerwał Bóg nieprzyjacioly moje przez rękę moję, iako się rozrywaią wody; przetoż nazwano imię miejsca onego Baal Perazym. * Izai. 28, 21.

12. I zostawili tam bogi swoje; a Dawid rozkazał, aby ie spalono ogniem.

13. Lecz zebrawszy się znowu Filistynowie rozpostarli się w dolinie.

14. Przetoż radził się znowu Dawid Boga. I rzekł mu Bóg: Nie ciągni za nimi, ale się odwróć od nich, abyś na nie natarł przeciwko morwom.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchach morwowych, tedy wyidziesz do bitwy; bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.

16. I czynił Dawid, iako mu był rozkazał Bóg; i poraził woyska Filistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

IV. 17. A tak rozslawiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiach; i sprawił to Pan, że był straszny wszystkim narodom.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dawid zbudowawszy namiot skrzyni Pańskiej, z Lewitami, z Śpiewakami, z Hetmanami, z Dworem i ze wszystkimi Izraelczykami z domu Obededomowego iś przerosi 1—28. II. Skacze przed nią, a Michol, żona jego, znieważyla go. 29.

A gdy sobie pobudował Dawid domy w mieście swoim, i nagotował miejsce skrzyni Bożej, i rozbił iéy namiót:

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się nosić skrzyni * Bożej iedno Lewitom. Te bowiem obrał Pan, aby nosili skrzynię Bożą, i służyli mu aż na wieki. * 4 Moy. 4, 4.

3. Przetoż zebrał Dawid wszystkiego Izraela do Ieruzalem, aby przeniósł skrzynię Pańską na miejsce iéy, które iéy był zgotował.

4. I zgromadził Dawid syny Aaronowe i Lewity.

5. Z synów Kaatowych; Uryela przedniejszego, i braci iego sto i dwadzieścia.

6. Z synów Merarego: Asaiasza przedniejszego, i braci iego dwieście i dwadzieścia.

7. Z synów Gieronowych: Ioela przedniejszego, i braci iego sto i trzydzieści.

8. Z synów Elisafanowych: Semeiasza przedniejszego, i braci iego dwieście.

9. Z synów Hebronowych: Eliela przedniejszego, i braci iego osmdziesiąt.

10. Z synów Hasyelowych: Amynadaba przedniejszego, i braci iego sto dwanaście.

11. Tedy wezwał Dawid Śadoka i Abiatarą, Kapłanów, także Lewitów Uryela, Asaiasza, i Ioela, Semeiasza, i Eliela, i Amynadaba;

12. I rzekł do nich: Wyście przedniejsi z domów oycowskich między Lewitami; poświęćcież się i z bracią swoją, abyście przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego, na miejsce, którem iéy nagotował.

13. Albowiem iżeście tego pierwey nie uczynili, uczynił rozerwanie Pan

Bóg nasz * między nami; bośmy go nie szukali według przystoyności.

* 1 Kron. 13, 16.

14. Poświęcili się tedy Kapłani i Lewitowie, aby przenieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego.

15. I niesli synowie Lewitów skrzynię Bożą, iako był rozkazał * Moyses według słowa Pańskiego, na ramionach swych, na drążkach, które przy niéy były. * 2 Moy. 25, 14.

16. I rzekł Dawid przedniejszym z Lewitów, aby postanowili z braci swoiéy śpiewaki z instrumentami muzycznymi, z lutniami, z cytrami, i z cymbalami, aby słyszany był wyniesiony głos z weselem.

17. I postanowili Lewitowie Heman, syna Ioelowego, a z braci iego Asafa, syna Barachyasowego, a z synów Merarego, braci ich, Etana, syna Chusaiewego;

18. A z nimi bracią ich w rzedzie wtórym: Zacharyasza, Bena, i Iazyela, i Semiramota, i Iechyela, i Unni, Eliaba, i Benaiasza, i Maaseiasza, i Matytyasza, i Elifelego, i Mikneiasza, i Obededoma, i Iehiela, odźwiernie.

19. A śpiewacy Heman, Asaf i Etan na cymbalech miedzianych głośno grali.

20. A Zacharyasz, i Iazyel, i Semiramot, i Iechyel, i Unni, i Eliab, i Maasciasz, i Benaiasz grali na lutniach przy śpiewaniu wysokim.

21. A Matytyasz, i Elifele, i Mikneiasz, i Obedom, i Iehyel, i Azazyasz grali na cytrach przy śpiewaniu niskim.

22. A Kienaniasz, przedniejszy z Lewitów, którzy niesli skrzynię, rozrządzał, iakoby nieść miano; bo był rostopny.

23. Ale Barachyasz i Elkana byli odźwiernymi u skrzyni.

24. A Sebaniasz i Iozafat, i Natanael, i Amasay, i Zacharyasz, i Benaiasz, i Eliezer, Kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą; ale Obedom i Iechyasz byli odźwiernymi u skrzyni.

25. A tak Dawid i starsi Izraelscy, i Hetmani nad tysiącami szli, aby przeprowadzili * skrzynię przy-

mierza Pańskiego z domu Obededomowego z weselem. * 2 Sam. 6, 11, 12.

26. I stało się, gdy Bóg wspomógł Lewity, niosące skrzynię przymierza Pańskiego, że ofiarowali siedm wół, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczony w szatę bisiorową, także i wszyscy Lewitowie, którzy nieśli skrzynię, i śpiewacy, i Kienaniasz, rządca tych, co nieśli między śpiewaki; a Dawid miał na sobie Efod lniane.

28. A tak wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z weselem, i z hukiem kornetu, i trąby, i cymbałów, grając na lutniach i na cytrach.

II. 29. I stało się, gdy skrzynia przymierza Pańskiego wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając oknem * uyrzała Króla Dawida skaczącego, i grającego, i wzgardziła go w sercu swoim. * 2 Sam. 6, 16.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid przyprowadziwszy skrzynię do przybytku Pańskiego, ofiary sprawował, i wszystek lud częstował; 1—3. II. śpiewaki postanowili 4—6. III. psalm pewny ku śpiewaniu przy skrzyni podał 7—36. IV. sługi kościelne zporządził 37—42. V. a z tym lud rozpuściwszy i sam do domu odszedł 43.

A gdy przynieśli * skrzynię Bożą, i postawili ją w pośród namiotu, który był Dawid rozbił, tedy sprawowali całopalenia i ofiary spokojne przed Bogiem. * 2 Sam. 6, 17.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pańskie.

3. I rozdzielił * wszystkim mężom Izraelskim, od męża aż do niewiasty, każdemu po bochenku chleba, i po sztuce mięsa, i po łagiewce wina. * 2 Sam. 6, 19.

II. 4. A postanowił przed skrzynią Pańską z Lewitów sługi, aby wspominali, i wyznawali, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego.

5. Asaf był przedniejszy, a wtóry po nim Zacharyasz. Iehyel, i Semiramot, i Iehyel i Matytyasz, i Eliab, i Benaiasz, i Obedom, i Iehyel; ci na instrumenciech, na lutniach, na harfach, ale Asaf na cymbalech grali.

6. Benaiasz zaś i Iachazyel Ka-

plani z trąbami ustawicznie byli przed skrzynią przymierza Bożego.

III. 7. Dopiero dnia onego najpierw postanowił Dawid, aby tym psalmem chwalony był Pan przez Asafa i bracią jego:

8. Wystawiajcie * Pana, wzywajcie imienia jego, a opowiadajcie między narody sprawę jego. * Ps. 105, 1. Izai. 12, 4.

9. Śpiewajcie mu, graycie mu, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.

10. Chlubcie się w imieniu świętym jego, a niech się rozradnie serce szukających Pana.

11. Szukajcie Pana, i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawždy.

12. Wspominajcie dziwne sprawy jego, które czynił, i cuda jego, i sądy ust jego.

13. O nasienie Izraelskie, słuźy jego! O synowie Iakubowi, wybrani jego!

14. On iest Pan Bóg nasz; po wszystkiéy ziemi sądy jego.

15. Pamiętajcie aż na wieki na przymierze jego, na słowo, które przykazał do tysięcznego pokolenia;

16. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę jego z Izaakiem;

* 1 Moy. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 2. r. 26, 3. r. 28, 3. r. 35, 11.

17. I postanowił to Iakubowi za prawo, a Izraelowi za przymierze wieczne,

18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego.

19. Choć was była mała liczba, a przez krótki czas byliście przychodniami w niéy;

20. I przechodzili od narodu do narodu, i od królestwa do innego ludu:

21. Nie dopuścił nikomu, aby uciskać miał, i karał dla nich Króle,

22. Mówiąc: Nie tykajcie * pomazańców moich, a Prorokom moim nie zczyńcie nic złego. * Ps. 105, 15.

23. Śpiewajcie * Panu wszystka ziemię; opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego. * Ps. 96, 1, 2.

24. Opowiadajcie między narody chwałę jego, i między wszystkimi ludźmi dziwne sprawy jego;

25. Bo wielki iest Pan, i chwalebny bardzo, i straszniejszy nad wszystkie bogi;

26. Gdyż wszyscy bogowie pogańscy są bałwani; ale Pan niebios uczynił.

27. Sława i zacność przed nim, moc i wesele na mieyscu iego.

28. Przynieście Panu pokolenia narodów; przynieście Panu chwałę i moc.

29. Przynieście Panu chwałę imienia iego, przynieście dary, a przychodźcie przed obliczność iego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości.

30. Bóycie się oblicza iego wszystka ziemia, a będzie utwierdzony okrag ziemi, aby się nie poruszył.

31. Niech się rozraduią niebios, a niech się rozweseli ziemia, a niech mówią w narodziech: Pan króluie!

32. Niech zaszumi morze, i ze wszystkiem, co w niem iest; niech się rozraduię pole, i wszystko co na nim iest.

33. Tedy się rozweselą drzewa leśne przed Panem; albowiem przyszedł sędzić ziemię.

34. Wyslawiajcie * Pana; albowiem dobry, bo na wieki trwa miłosierdzie iego. * Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. r. 136, 1.

35. A mówcie: Zachoway nas, Boże zbawienia naszego! i zgromadź nas, a wyrwi nas od Pogan, abysmy wielbili imię święte twoie, i chlubili się w chwale twoiey.

36. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki. I rzekł wszystkim lud Amen, i chwalił Pana.

IV. 37. I zostawił tam Dawid przed skrzynią przymierza Pańskiego Asafa i braci iego, aby służyli przed skrzynią ustawicznie według potrzeby dnia każdego.

38. Lecz Obededoma i braci ich sześćdziesiąt i ośm, Obededoma mówię, syna Iedytunowego, i Hosę uczynił odźwiernymi.

39. A Sadoka Kapłana, i bracią iego Kapłany postawił przed przybytkiem Pańskim na wyżynie, która była w Gabaon,

40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na oltarzu całopalenia ustawicznie

rano i w wieczór, a to według wszystkiego, co napisano w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.

41. A z nimi Hemana i Iedytuna, i inne na to obrane, którzy byli z imienia mianowani, aby chwalili Pana, przeto iż na wieki trwa miłosierdzie iego.

42. A między nimi Heman i Iedytun trąbili i grali na trąbach, na cymbalech, i na innych instrumentciech muzycznych Bogu; ale syny Iedytunowe postawił u wrót.

V. 43. A tak rozszedł się wszystek lud, każdy do domu swego. Dawid się téż wrócił, aby błogosławił domowi swemu.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg nie chce, aby Dawid kościół budował, 1—6. II. Salomonowi to zostawilo, i o Chrystusie Panu obietnicę mu czyni, 7—15. III. za co Dawid Bogu dziękuje. 16—22. IV. i o wypełnienie tych obietnic uniżenie prosz. 23—27.

I stało się, * gdy mieszkał Dawid w domu swym, że rzekł do Natana Proroka: Oto, ia mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego pod kurtynami.

* 2 Sam. 7, 1. 2. 3. 1 Kron. 22, 7.

2. I rzekł Natan do Dawida: Cokolwiek iest w sercu twém, uczyn, gdyż Bóg iest z tobą.

3. Potym onéy nocy stało się słowo Boże do Natana, mówiąc:

4. Idź, a mów do Dawida, sługi mego: Tak mówi Pan: Nie ty mi będziesz budował domu do mieszkania;

5. Ponieważem nie mieszkał w domu ode dnia, * któregom wywiódł syny Izraelskie, aż do dnia tego; alem się przechadzał z namiotu do namiotu, i z przybytku do przybytku.

* 1 Król. 8, 16.

6. Wszędzie gdziekolwiek chodził ze wszystkim Izraelem, i zaim słowo rzekł któremu z Sędziów Izraelskich, którymem rozkazał, aby paśli lud mój, mówiąc: Przeczżeście mi nie zbudowali domu cedrowego?

II. 7. Przetoż teraz tak powiesz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Iam ciebie wziął z owczarni, * gdyś chodził za trzodą,

abyś był wodzem nad ludem moim Izraelskim;

* 1 Sam. 16, 11. 12. 13. 2 Sam. 5, 2. Ps. 78, 70.

8. I byłem z tobą wszędzie, gdziekolwiek chodził, a wygładziłem wszystkie nieprzyjacioły twoje przed twarzą twoją, i uczyniłem ci imię, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

9. A postanowiłem miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepiłem go; i będzie mieszkał na miejscu swém, a nie będzie więcéy poruszony, ani go więcéy synowie nieprawości trapić będą, iako przedtym;

10. Zaraz ode dni, którychem postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim, i poniżyłem wszystkie nieprzyjacioły twoje, i oznaymiłem ci, żeś Pan dom zbuduie.

11. A gdy się wypełnią dni twoje, abyś szedł za oycami twoimi, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które będzie z synów twoich, i umocnię królestwo iego.

12. Ten mi zbuduie dom, * i utwierdzę stolicę iego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 5, 6.

13. Ja mu * będę za oycę a on mi będzie za syna, a miłosierdzia mego nie odeymę od niego, iakom ie odiał od tego, który był przed tobą;

* Ps. 89, 27. 29. 30.

14. Owszem postanowię go w domu moim, i w królestwie moim aż na wieki, a stolica iego będzie trwała aż na wieki.

15. Według tych wszystkich słów i według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Natan do Dawida.

III. 16. Zatym wszedłszy Król Dawid, siadł przed obliczem Pańskim, i rzekł: Cóżem ja iest Panie Boże! i co iest dom mój, żeś mię przywiódł aż dotąd?

17. Lecz i to mało było przed oczyma twemi, o Boże! aleś téż obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, i weyrzałeś na mię według obyczaju ludzkiego, wywyższając mię o Panie Boże!

18. Cóż ieszcze więcéy ma mówić Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi twego? albowiem ty znasz * sługę twego. * Ierem. 12, 3. Nahum. 1, 7. 2 Kor. 5, 11.

19. Panie! dla sługi twego i według serca twoiego uczyniłeś to wszy-

stkie wielkie rzeczy, abyś znaiome uczynił te wszystkie wielmożne sprawy.

20. Panie! niemasz * podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie, wedle wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.

* 5 Moy. 3, 24. r. 4, 36. r. 6, 4. 1 Król. 8, 28. Ps. 86, 8. Izal. 37, 16. r. 43, 10. r. 44, 6. r. 45, 5. r. 46, 9. Dan. 3, 29. Ozeas. 13, 4. Iool. 2, 27.

21. I któż iest iako lud twój, iako Izrael, naród iedyny na ziemi, dla którego Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, a uczynił sobie imię, czyniąc wielkie rzeczy i straszne, wyganiając Pogany przed twarzą ludu twego, których wykupił z Egiptu?

22. I uczyniłeś lud twój Izraelski sobie za lud aż na wieki, a ty Panie! stałeś się im za Boga.

IV. 23. Przetoż teraz, o Panie! słowo, któreś powiedział o słudze twom, i o domu iego, niech będzie ztwardzone aż na wieki, a uczyni iakoś powiedział.

24. Niechayże się tak stanie, i niechay będzie uwielbione imię twoje aż na wieki, aby mówiono: Pan zastępów, Bóg Izraelski, Bogiem iest nad Izraelem; a dom Dawida, sługi twego, niechay umocniony będzie przed twarzą twoją.

25. Albowiem ty, Boże mój! obiawił studze twemu, iż mu zbudujesz dom; przetoż znalazł sługa twój u siebie, aby się modlił przed tobą.

26. A tak o Panie! tyś sam Bóg, a mówiłeś to dobre o słudze swym.

27. Teraz tedy począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie! iemu błogosławił, a będzie ubłogosławiony na wieki.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dawidowe zwycięstwa, 1—8. II. Tohy, Król Emat, pokoiu szuka, 9—14. III. Urzędnicy Dawidowi. 15—17.

I stało się potym, że poraził Dawid Filistyny * i poniżył ie, a wziął Get i wsi iego z rąk Filistynów. * 2 Sam 8, 1. 2.

2. Poraził téż Moabczyki, i byli Moabczycy sługami Dawidowymi, przynosząc mu hold.

3. Poraził téż Dawid Hadarezerę, Króla Soby w Emat, gdy był wyie-

chał, aby rozprzestrzenił państwo swoje nad rzeką Eufrates.

4. Zabrał mu tedy Dawid tysiąc wozów, i siedm tysięcy iezdnych, i dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, i poderznął Dawid żyły wszystkich woźników, zachowawszy z nich koni do sta wozów.

5. Przyciągnęli też Syryjczycy z Damaszku na pomoc Hadarezerowi, Królowi Soby; lecz poraził Dawid z Syryjczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. Tedy Dawid osadził żołnierzem Syryą Damaską, a byli Syryjczycy sługami Dawidowymi, oddawając mu hold; i zachowywał Pan Dawida, gdzie się kolwiek obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadarezerowi, i wniósł je do Jeruzalemu.

8. Przytym z Tybchat i z Chun, miast Hadarezerowych, nabrał Dawid miedzi bardzo wiele, z której Salomon sprawił morze miedziane, i słupy, i naczynia miedziane.

II. 9. A gdy usłyszał Tohy, Król Emat, że poraził Dawid wszystko wojsko Hadarezera, Króla Soby,

10. Posłał Adorama, syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i aby mu powinszował, przeto że zwałczył Hadarezera, i poraził go; (albowiem walzył Tohy z Hadarezerem) który przyniósł z sobą wszelakie naczynie złote, i srebrne, i miedziane.

11. Które też poświęcił Król Dawid Panu z srebrem i ze złotem, które był pobrał od wszystkich narodów, od Edomczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów.

12. A Abisai, syn Sarwii, poraził Edomczyków w dolinie solnéj ośmnaście tysięcy.

13. I osadził Edomską ziemię żołnierzem; a byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi; i zachowywał Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

14. A tak królował Dawid nad wszystkim Izraelem, czyniąc sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

III. 15. A był Ioab, syn Sarwii, nad wojskiem, a Iozafat, syn Ahy-ludów, Kanclerzem.

16. A Sadok, syn Achytobów i Abymelech, syn Abiatarów, byli Kaplanami, a Susa był Pisarzem.

17. Benaiasz też, syn Ioiadów, był przełożonym nad Cheretczykami i Feletczykami; a synowie Dawidowi byli pierwszymi przy boku królewskim.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ammonitski Król Hanon, obelżywszy posły Dawidowe, wojnę przeciw niemu podnosi, 1—7. II. ale go przez Ioaba raz i drugi poraził 8—19.

I stało się potem, że umarł Nahas, Król synów Ammonowych, a syn jego królował miasto niego. 2 Sam. 10, 1.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem, synem Nahasowym; bo oyciec jego uczynił miłosierdzie nademną. I posłał Dawid posły, aby go cieszyli po oycu jego; a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych, do Hanona, aby go cieszyli.

3. Ale rzekły Księżęta synów Ammonowych do Hanona: Mniemasz, żeby Dawid czynił uczciwość oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli; azaż nie dla tego, aby wypatrzyli i wyspiegowali, i zburzyli tę ziemię, przyszli słudzy jego do ciebie?

4. Przetóż wzięwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił je, i poobrzynał szaty ich od połowy aż do zadków, i puścił je.

5. Poszli tedy niektórzy, i oznaymili Dawidowi o tych mężach. I posłał przeciwko nim, (ponieważ byli oni mężowie obelżeni bardzo,) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrasta brody wasze, potem się wróćcie.

6. A widząc synowie Ammonowi, że się obrzydłymi stali Dawidowi, posłał Hanon i synowie Ammonowi tysiąc talentów srebra, aby sobie naieśli za te pieniądze z Mesopotamii i z Syrii Maacha, i z Soby wozy i iezdne.

7. I naieśli sobie za one pieniądze trzydzieści i dwa tysiące wozów, i Króla Maacha z ludem jego. Którzy przyciągnawszy położyli się obozem przeciw Medeba; a synowie Ammo-

nowi zebrawszy się z miast swych stawili się do bitwy.

II. 8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Ioaba ze wszystkiem wojskiem ludu rycerskiego.

9. A tak wyciągnawszy synowie Ammonowi uszykowali się do bitwy przed bramą miecyską. Królowie zaś, którzy byli przyszli na pomoc, osobno w polu byli.

10. Przetoż widząc Ioab uszykowane przeciwko sobie wojsko do bitwy z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował wojsko przeciw Syryczykom.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaiemu, bratu swemu; i uszykowali się przeciw synom Ammonowym.

12. I rzekł Ioab: Jeżeli mi będą silnymi Syryczycy, przyjdiesz mi na pomoc; a jeżeli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, ja tobie dam pomoc.

13. Zmacniaj się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan co dobrego jest w oczach jego, niech uczyni.

14. Nastąpił tedy Ioab, i lud, który z nim był, do bitwy przeciwko Syryczykom; ale oni uciekli przed nim.

15. Tedy synowie Ammonowi uzwawszy, że uciekali Syryczycy, uciekli i oni przed Abisaim, bratem jego, i uszli do miasta; a Ioab wrócił się do Ieruzalemu.

16. A tak widząc Syryczycy, iż byli porażeni od Izraela, wyprawili posły, i wywiedli Syryczyki, którzy byli za rzeką, a Sobach, Hetman wojska Hadarezerowego, prowadził je.

17. I oznajmiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela przeprowił się przez Iordan, a przyciągnawszy do nich uszykował wojsko przeciwko nim; a gdy uszykował wojsko Dawid przeciwko Syryczykom ku bitwie, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryczycy przed Izraelem, i poraził Dawid z Syryczyków siedm tysięcy wozów, i czterdzieści tysięcy mężów pieszych, i Sobacha, Hetmana wojska onego, zabił.

19. Przetoż gdy uyrzeli słudzy Hadarezerowi, iż byli porażeni od Izraela, uczynili pokój z Dawidem, i służyli mu. I nie chcieli napotym Syryczycy dawać pomocy synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid zwyciężył Ammonity, i ruzasto Ieh wniwecz obrócił 1—8. II. Trzy sławne bitwy zwiódł z Filistynami, z których w każdój leden olbrzym Filistyński poległ. 4—8.

I stało się po * roku tego czasu, gdy Królowie zwykli wyjeżdżać na wojnę, iż wywiodł Ioab co mężniejsze rycerstwo, i pustoszył ziemię synów Ammonowych, a przyciągnawszy obległ Rabbę; (lecz Dawid zostawał w Ieruzalemie) i dobył Ioab Rabby, i zburzył ją. * 2 Sam. 11, 1. r. 12, 26.

2. I wziął Dawid * koronę Króla ich z głowy jego, a znalazł w niéy talent złota, i kamienie bardzo drogie. I włożono ją na głowę Dawidowę, i wywiodł łupów z miasta bardzo wiele. * 2 Sam. 12, 30.

3. Lud téż, który był w nim, wywiodł, i dał ie potrzeć piłami i wozami żelaznymi, i porąbać siekierami. Taki uczynił Dawid wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid ze wszystkim ludem do Ieruzalemu.

II. 4. Potym znowu gdy była wojna * w Gazer z Filistynami, zabił Sobochay Husatecyk Syfę, który był z narodu olbrzymów; a tak Filistynowie poniżeni są. * 2 Sam. 21, 18.

5. Była téż icszcze wojna z Filistynami, gdzie zabił Elchana, syn Iairów, Lachmiego brata Goliata Getteczyka, którego drzewce u włoczni było iako nawój tkacki.

6. Nadto icszcze była wojna w Get, gdzie był mąż wzrostu wielkiego, mając po szczęści palców, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten téż był z narodu tegoż olbrzyma.

7. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, syn Samaia, brata Dawidowego.

8. Ci byli synowie jednego olbrzyma z Get, którzy polegli od ręki Dawidowéy, i od ręki sług jego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid lud liczy 1 — 6. II. i tego żałuje 7. 8. III. a ze trzech plag od Boga podanych, mor obiera 9 — 13. IV. którym pomarło ludu siedmdziesiąt tysięcy 14. V. Pan na proźbę jego Aniołowi ludu mordować zakazał 15 — 17. VI. On Panu oltarz zbudowawszy na nim ofiarował, zaczym téż plaga ustala 18—30.

Ale szatan * powstał przeciw Izraelowi, a pobudził Dawida, aby policzył Izraela.

* 2 Sam. 24, 1.

2. Przekoż rzekł Dawid do Ioaba i do przelożonych nad ludem: Idźcie, obliczcie Izraela od Beerseba aż do Dan, a odnieście do mnie, żebym wiedział poczet ich.

3. Ale rzekł Ioab: Niech przymnoży Pan ludu swego, iako teraz iest, tyle sto kroć; izali Królu, panie mój! nie są wszyscy oni sługami pana mego? Przeczże się tego dowiaduje pan mój? Przeczżeby to miało być na upadek Izraelowi?

4. Wszakże słowo królewskie przemogło Ioaba; przetoż wyszedł Ioab, a obszedłszy wszystkiego Izraela, wrócił się potym do Ieruzalemu.

5. I oddał Ioab poczet porachowanego ludu Dawidowi. A było wszystkiego Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy, mężów godnych ku boiowi; a z Iudy było cztery kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy mężów walecznych.

6. Lecz Lewitów i Beniamitów nie policzył między nie, gdyż przykre było rozkazanie królewskie Ioabowi.

II. 7. Owszem nie podobala się Bogu ta rzecz; przetoż pokarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz oddal, proszę, nieprawość slugi twego; bom bardzo głupie uczynił.

III. 9. Zatym rzekł Pan do Gada, Proroka Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, powiedz Dawidowi, a rzecz: Tak mówi Pan: Trzyć rzeczy podawam; obierz sobie iednę z nich, abym ci uczynił.

11. Tedy przyszedł Gad do Dawida, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Obierz sobie.

12. Albo przez trzy lata głód, albo żebyś przez trzy miesiące ginął od nieprzyjaciół twych, a miecz nieprzyjaciół twoich, żeby cię ścigał, albo żeby przez trzy dni miecz Pański

i mor był w ziemi, a Anioł Pański żeby niszczył wszystkie granice Izraelskie. Przekoż teraz uważ, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

13. I rzekł Dawid do Gada: Bardzom ściśniony; niech wpadnę, proszę, w ręce Pańskie, gdyż bardzo wielkie są zlitowania iego, a w ręce ludzkie niechaj nie wpadam.

IV. 14. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela. I poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 15. Posłał téż Bóg Anioła do Ieruzalemu, aby ie tracił. A gdy ie tracił, uyrzał Pan, i użalił się nad tém złém, i rzekł Aniołowi tracącemu: Dosyć już, zawściągni rękę twą. A Anioł Pański stał podle boiewiska Ornana Iebuzeczyka.

16. Wtym podniosłszy Dawid oczy swe uyrzał Anioła Pańskiego, który stał między ziemią i między niebem, a w ręce iego miecz iego dobyty, wyciągniony przeciw Ieruzalem. I upadł Dawid i starsi, oblekłszy się w wory, na twarzy swoje.

17. Zatym rzekł Dawid do Boga: Izalim nie ia rozkazał liczyć ludu? Iamci iest sam, którym zgrzeszył, i bardzo źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? Panie, Boże mój! niech się obróci, proszę, ręka twoja na mię i na dom oycy mego; ale przeciwko ludowi twemu niech się nie sroży ta plaga.

VI. 18. Zatym Anioł Pański rzekł do Gada, aby mówił Dawidowi, żeby szedł i zbudował oltarz Panu na boiewisku Ornana Iebuzeczyka.

19. A tak szedł Dawid według słowa Gadowego, które mówił imieniem Pańskiem.

20. Tedy obeyrzawszy się Ornan uyrzał onego Anioła, a czteréy synowie iego, którzy byli z nim, skryli się; a Ornan młócił pszenicę.

21. Wtym przyszedł Dawid do Ornana; a poyrzawszy Ornan obaczył Dawida, i wyszedłszy z boiewiska pokłonił się Dawidowi twarzą do ziemi.

22. I rzekł Dawid do Ornana: Day mi plac tego boiewiska, abym zbudował na nim oltarz Panu; za słuszne pieniądze spuść mi ie, a będzie odwrócona ta plaga od ludu

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmi ie sobie, a niech uczyni Król, pan mój, co mu się dobrego widzi; Otoć przydawam i woły na całopalenia, i wóz na drwa, i pszenicę na ofiarę śniędną; toć wszystko dawam.

24. I rzekł Król Dawid do Ornana: Nie tak; ale raczćy kupię za słuszne pieniądze; bo nie wezmę, co twego iest, ani będę ofiarował Panu całopalenia darowanego.

25. A tak Dawid dał Ornanowi za on plac sześć set syklów złota dobrćy wagi.

26. I zbudował tam Dawid ołtarz Panu, a ofiarował całopalenia i ofiary spokojne, i wzywał Pana, który go wysłuchał, spuściwszy ogień z nieba na ołtarz całopalenia.

27. I rzekł Pan do Anioła, aby obrócił miecz swój w pochwy swoje.

28. Onego czasu widząc Dawid, iż go wysłuchał Pan na boiewisku Ornana Iebuzeczyka, ofiarował tam ofiary.

29. Albowiem przybytek Pański, który uczynił Moyżesz na puszczy, i ołtarz całopalenia naonczas był na wyżynie w Gabaonie.

30. A nie mógł Dawid iść do niego, aby się radził Boga; bo przestraszony był mieczem Anioła Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXII.

L Dawid materyę na kościół zgotowawszy 1 — 5. II. na śmierć się gotując, upomina, żeby go Salomon budował 6 — 16. III. pieniądze i rzemieślniki mu oddaie, a Książętom, żeby mu wiernie pomagali, rozkazuje 17 — 19.

I rzekł Dawid: Toć iest miejsce domu Pana Boga, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi.

2. Przetoż rozkazał Dawid, aby zgromadzono cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskićy; i postanowił z nich kamienniki, aby ciosali kamienie czworograniaste na budowanie domu Bożego.

3. Żelaza tćż bardzo wiele na goździe, i na drzwi w bramach, i na spaianie nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa tćż cedrowego bez liczby, albowiem nawieźli Dawidowi Sydończycy, i Tyryjczycy drzewa cedrowego bardzo wiele.

5. Bo rzekł był Dawid: Salomon, syn mój, iest młodzieńcykiem mądrym, a dom ma być zbudowany Panu wielki i znamenity, któregoby imię i sława po wszystkićy ziemi była; przetoż teraz nagotuję mu potrzeb. I nagotował Dawid przed śmiercią swą bardzo wiele potrzeb.

II. 6. Tedy zawołał Salomona, syna swego, a przykazał mu, aby zbudował dom Panu, Bogu Izraelskiemu.

7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu mój! Umysliłem * był w sercu moićm, zbudować dom imieniowi Pana Boga mego; * 1 Kron. 28, 12.

8. Ale się stało do mnie słowo Pańskie, mówiąc: Wieleś * krwi rozlał, i wielkićs woyny prowadził; nie będziesz budował domu imieniowi memu, przeto żeś wiele krwi rozlał na ziemię przedemną. * 2 Sam. 7, 4 1 Kron. 28, 3.

9. Oto syn, któryć się urodzi, będzie mężem spokojnym; bo mu dam odpoczynienie od wszystkich nieprzyjaciół iego zewsząd, przetoż Salomon będzie imię iego; albowiem pokój i odpoczynienie dam Izraelowi za dni iego.

10. On zbuduie * dom imieniowi memu; on mi ** będzie za syna, a ia mu będę za oycę, i utwierdżę stolicę królestwa iego nad Izraelem aż na wieki.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 5, 5. ** 2 Sam. 7, 14. Żyd. 1, 5.

11. Przetoż Pan będzie z tobą, synu mój! i będzieć się szczęściło, i zbudujesz dom Pana Boga twego, iako mówił o tobie.

12. Wszakże niech ci da Pan roztropność, i zmysł, a niech cię postanowi nad Izraelem, abys strzegł zakonu Pana Boga twego.

13. Tedy szczęśliwym będziesz, ieźli strzedz i czynić będziesz przykazania sądy, które rozkazał Pan przez Moyżesza Izraelowi. Zmacniajże się, a bądź zmeżyłym, * nie bój się, ani się lękay. * 3 Moy. 31, 6. 7. Iz. 1, 7.

14. A otom ia w utrapieniu moićm nagotował na dom Pański złota sto tysięcy talentów, i srebra tysiąc tysięcy talentów, do tego miedzi i żelaza bez wagi, bo tego wiele iest; drzewa także, i kamienia nagotowałem, a ty do tego przyczynisz.

15. Masz téż u siebie wiele rzemieśników, kamienników, i murarzóv, i cieślów, i wszelkich biegłych w każdym rzemieśle.

16. Złota, srebra i miedzi, i żelaza niemasz liczby; wstańże a czyn, a Pan będzie z tobą.

III. 17. I przykazał Dawid wszystkim Książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi iego;

18. Mówiąc: Izali Pan Bóg wasz nie iest z wami, który wam dał odpocznienie zewsząd? Bo dał w rękę moję obywatela téy ziemi, i poddana iest ta ziemia Panu i ludowi iego.

19. Teraz tedy oddaycie serce swe i duszę swoję, abyście szukali Pana Boga waszego; i wstańcie, a budycie świątnicę Panu Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza Pańskiego, i naczynia święte Boże do domu, który będzie zbudowany imieniu Pańskiemu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid starszawszy się, Salomona Królem czyni
II. a Lewitów urzędy rozdawa 2 — 32.

A tak Dawid będąc stary i pelen dni postanowił Królem Salomona, syna swego, nad Izraelem.

II. 2. I zgromadził wszystkie Książęta Izraelskie, i Kapłany, i Lewity;

3. A policzono Lewity od trzydziestu lat i wyżey; i był poczet ich według głów ich i osób trzydzieści i ośm tysięcy.

4. Z których postanowiono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia i cztery tysiące, a przełożonych, i Sędziów sześć tysięcy.

5. Nadto cztery tysiące odzwiernych, i cztery tysiące chwalących Pana na instrumentach, których nasprawał Dawid ku chwaleniu Boga.

6. I rozdzielił ie Dawid na pewne hufy według synów Lewiego, * to iest, Giersona, Kaata, i Merarego.

* 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57. 1 Kron. 6, 1.

7. Z Giersona byli Laadan i Semei.

8. Synowie Laadanowi: Przedniejszy Iehyel, i Zetam, i Ioel, ci trzhey.

9. Synowie Semeiowi: Salomit, i Hazyel, i Haran, ci trzhey. Cić byli przednieysi domów oycowskich z Laadana.

10. A synowie Semeiowi: Iachat, Zyna, i Iehus, i Baryasz; cić synowie Semeiowi cztery.

11. A Iachat był pierwszym, a Zyza wtóry; ale Iehus i Baryasz nie mieli wiele synów; przetoż byli w domu oycowskim policzeni za iedną familią.

12. Synowie Kaatowi: Amram, Izaar, Hebron, i Husyel, cztery.

13. Synowie * Amramowi: Aaron i Moyzesz. Lecz ** Aaron był odłączony, aby służył w świątnicy najświętszhey, sam i synowie iego aż na wieki, i aby kadzili przed Panem, a służyli mu, i błogosławili w imieniu iego aż na wieki.

* 2 Moy. 6, 10. ** 2 Moy. 28, 1. 2. Żyd. 5, 4.

14. Alesynowie Moyzesza, męża Bózego, policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyzeszowi: * Gierson i Eliezer.

* 2 Moy. 2, 22. r. 18, 3.

16. Synowie Giersonowi: Sebuel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli Rechabiasz pierwszy. I nie miał Eliezer synów innych; ale synowie Rechabiaszowi rozmnożyli się bardzo.

18. Synowie Izaarowi: Salomit pierwszy.

19. Synowie Hebronowi: Ieryasz pierwszy, Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, a Iekmaan czwarty.

20. Synowie Husyelowi: Micha pierwszy, a Iesyasz wtóry.

21. Synowie Merarego: Maheli i Musy; a synowie Mahelego: Eleazar i Cys.

22. I umarł Eleazar, a nie miał synów, tylko córki, które zpoymowali synowie Cysowi, bracia ich.

23. Synowie Musy: Maheli, i Eder, i Ierymot, trzhey.

24. Cić są synowie Lewiego według domów oyców swych, przednieysi domów oycowskich, którzy policzeni byli według pocztu imion i osób swych z osobna, którzy odprawowali prace usługowania w domu Pańskim od dwudziestu lat i wyżey.

25. Albowiem rzekł Dawid: Dał odpocznienie Pan, Bóg Izraelski, ludowi swemu, i będzie mieszkał w Jeruzalemie aż na wieki.

26. Do tego i Lewitowie nie będą więcey nosić przybytku i wszystkie-

go naczynia iego ku posługowaniu iego.

27. Ale według postanowienia Dawidowego ostatniego byli policzeni synowie Lewiego od dwudziestu lat i wyżey.

28. Aby zostawali pod ręką synów Aaronowych ku usłudze domu Pańskiego w przysionkach i w gmachach, i ku oczyszcianiu wszelkich rzeczy poświęconych, i ku pracy około usługi domu Bożego;

29. I około chleba pokładnego, i około mąki na ofiarę, i około placków niekwaszonych, i około panewek, i około rzeczy smażonych, i około wszelkiéy miary i odmierzania;

30. A iżby stali na każdy poranek ku wysławianiu, i ku chwaleniu Pana, także i w wieczór;

31. Nadto, przy każdém ofiarowaniu całopalenia Panu w sabbaty, na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta według liczby i porządku ich ustawicznie przed Panem;

32. A tak aby pilnowali straży namiotu zgromadzenia, i straży świątynicy, i straży synów Aaronowych, braci swych, w usłudze domu Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXIV.

L Dawid Kapłany na pewne rzędy dzielił 1—19. II. a z Kaatyńów i Merarytów sługi im losem obrane przydawa 20—31.

A synowie Aaronowi tym sposobem rozdzieleni byli: Synowie Aaronowi byli Nadab i Abiu, Eleazar i Itamar:

2. Ale iż Nadab i Abiu * umarli przed obliczem oycy swego, a synów niemieli; przetoż odprawowali urząd kapłański Eleazar i Itamar.

* 3 Moy. 10, 1. 2. 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61.

3. I podzielił ie Dawid, to iest Sadoka z synów Eleazarowych, i Achymelecha z synów Itamarowych według urzędu ich w usługach ich.

4. I znalazło się synów Eleazarowych więcej przedniejszych mężów, niż synów Itamarowych gdy ie podzielił. Z synów Eleazarowych, było przedniejszych według domów oycowskich szesnaście; ale z synów Itamarowych według domów oycowskich ośm.

5. A rozdzieleni są losem iedni od

drugich; bo byli przełożonymi nad świątnicą, i przedniejszymi przed Bogiem, tak z synów Eleazarowych, iako i z synów Itamarowych.

6 A popisał ie Semeiasz, syn Natanaelów, Pisarz z pokolenia Lewi, przed Królem i Książętą, i przed Sadokiem Kapłanem, i Achymelechem, synem Abiatarowym, i przedniejszymi z domów oycowskich, Kapłanów i Lewitów; a naznaczono ieden dom oycowski Eleazarowi, a drugi naznaczono Itamarowi.

7. I padł los pierwszy na Iehoiaryba, na Iedaiasza wtóry;

8. Na Haryma trzeci, na Seoryma czwarty;

9. Na Malchyasza piąty, na Miimana szósty;

10. Na Akkosa siódmy, na Abiasza ósmy;

11. Na Iesuego dziewiąty, na Secheniasza dziesiąty;

12. Na Eliasyba iedenasty, na Iakima dwanasty;

13. Na Huppa trzynasty, na Iesebaba czternasty;

14. Na Bilgę piętnasty, na Immera szesnasty;

15. Na Chezyrą siedmnasty, na Hapisesa ósmnasty;

16. Na Petachyasza dziewiętnasty, na Ezechyela dwudziesty;

17. Na Iachyna dwudziesty i pierwszy, na Gamuela dwudziesty i wtóry;

18. Na Delaiasza dwudziesty i trzeci, na Maazyasza dwudziesty i czwarty.

19. Cić są sporządzeni w posługowaniu swoim, aby wchodzili do domu Pańskiego w przemianach swych, iako zwykli pod rządem Aarona, oycy ich, iako mu był rozkazał Pan, Bóg Izraelski.

II. 20. A z synów Lewiego, którzy byli pozostali z synów Amramowych, Subael; z synów Subaelowych Iechdeiasz.

21. Z Rechabiasza, z synów Rechabiaszowych był przedniejszy Iesyasz.

22. Z Isaary Salomit, z synów Salomitowych Iachat.

23. A synowie Ieryaszowi Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, Iekmaan czwarty.

24. Synowie Husyelowi Micha; z synów Michy Samir.

25. Brat Michasów Iesyasz; z synów Iesyaszowych Zacharyasz.

26. Synowie Merarego: Maheli i Musy; synowie Iahasyaszowi Beno.

27. Synowie Merarego z Iahasyasza Beno, i Soam, i Zachur, i Hybry.

28. Z Mahalego Eleazar, który nie miał synów.

29. Z Cysa, synowie Cysowi Ierahmeel.

30. A synowie Musy Maheli, i Eder, i Ierymot. Cić byli synowie Lewitów według domów oyców ich.

31. I ci też miotali losy naprzeciwko braci swoiëy, synom Aaronowym, przed Dawidem Królem, i Sadokiem, i Achymelechem, i przedniejszymi domów oycowskich z Kapłanów i Lewitów, z domów oycowskich, każdy przedniejszy przeciwko bratu swemu młodszemu.

ROZDZIAŁ XXV.

Dawid i Książęta jego muzyki rozdzielili, i śpiewaki kościelne, przez los na dwadzieścia i cztery części.

I odłączył Dawid i Hetmani wojska na posługowanie syny Asafowe i Hemanowe, i Iedytunowe, którzy prorokowali przy cytrach, i przy harfach, i przy cymbalech. A była liczba ich, to jest mężów pracujących w usłudze swëy:

2. Z synów Asafowych: Zachur, i Iózef, i Nattaniasz, i Asarela. Synowie Asafowi byli pod ręką Asafową, który prorokował na rozkazanie królewskie.

3. Z Iedytuna: Synowie Iedytunowi: Godoliasz, i Zory, i Iesaiasz, Hasabiasz, i Matytyasz, i Symei, sześć, pod ręką oycy ich Iedytuna, który prorokował przy harfie, wynawiając i chwalać Pana.

4. Z Hema: Synowie Hemanowi: Bukkiasz, Mataniasz, Husyel, Zebuel, i Ierymot, Chananiaz, Chanani, Eliata, Gieddalty i Roman-tyeser, i Iasbekassa, Malloty, Hotyr, Machazyot.

5. Ci wszyscy byli synowie Hema, Widzącego królewskiego w słowiech Bożych, ku wywyższeniu

rogu: bo dał Bóg czternaście synów Hemanowi, i trzy córki.

6. Ci wszyscy byli pod sprawą oycy swego przy śpiewaniu w domu Pańskim na cymbalech, na lutniach, i na cytrach ku służbie w domu Bożym, iako rozkazał Król, i Asaf, Iedytun, i Heman.

7. A był poczet ich z bracią ich, którzy byli ćwiczonymi w pieśniach Pańskich, wszystkich mistrzów dwiesięć ośmdziesiąt i ośm.

8. I miotali losy, straż przeciwko straży, tak mały iako i wielki, tak mistrz iako i uczeń.

9. I padł los pierwszy w domu Asafowym na Iózefa; na Godoliasza wtóry, z bracią jego i z syny jego, których było dwanaście.

10. Na Zachura trzeci, na synów jego i na braci jego dwanaście.

11. Czwarty na Isrego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

12. Piąty na Nataniasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

13. Szósty na Bukkiasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

14. Siódmy na Iesarela, na synów jego i na braci jego dwanaście.

15. Ósmy na Iesaiasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

16. Dziewiąty na Mataniasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

17. Dziesiąty na Symeiasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

18. Jedenasty na Asarela, na synów jego i na braci jego dwanaście.

19. Dwanasty na Hasabiasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

20. Trzynasty na Subaela, na synów jego i na braci jego dwanaście.

21. Czternasty na Matytyasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

22. Piętnasty na Ierymota, na synów jego i na braci jego dwanaście.

23. Szesnasty na Chananiaz, na synów jego i na braci jego dwanaście.

24. Siedmnasty na Iasbekassa, na synów jego i na braci jego dwanaście.

25. Ośmnasty na Chananiego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

26. Dziewiętnasty na Mallotego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

27. Dwudziesty na Eliata, na synów jego i na braci jego dwanaście.

28. Dwudziesty i pierwszy na Hotyra, na synów iego i na braci iego dwanaście.

29. Dwudziesty i wtóry na Giedaltego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

30. Dwudziesty i trzeci na Machazyota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

31. Dwudziesty i czwarty na Romantyesera, na synów iego i na braci iego dwanaście.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Sporządzenie odźwiernych na wszystkie strony, 1—19. II. I tych co byli nad skarbami, 20—28. III. także przelożonych i Sędziów w Izraelu. 29—32.

Rozdziały zaś odźwiernych były z Koreyczyków Meselemiasz, syn Korego, synów Asafowych.

2. A z Meselemiaszowych synów: Zacharyasz pierworodny, ladael wtóry, Zabadyasz trzeci, latniel czwarty,

3. Elam piąty, Iohanan szósty, a Elienay siódmy.

4. A z Obededomowych synów: Semaiasz pierworodny, Iozabad wtóry, Ioach trzeci, i Sachar czwarty, a Natanael piąty,

5. Ammiel szósty, Isaschar siódmy, Pechulletay ósmy; bo mu Bóg błogosławił.

6. Semaiaszowi też, synowi iego, zrodzili się synowie, którzy panowali w domu oycy swego; bo byli mężowie bardzo mocni.

7. Synowie Semaiaszowi: Otni, i Rafael i Obed, Elzabed, bracia iego, mężowie mocni, Elihu i Semachyasz.

8. Wszyscy ci z synów Obededomowych, sami i synowie ich, i bracia ich, każdy z nich bardzo mocny i sposobny ku posługowaniu, sześćdziesiąt i dwa wszystkich z Obededoma.

9. A z Meselemiaszowych synów i braci, mężów mocnych, ośmnaście.

10. A z Hosity, który był z synów Merarego, synowie byli: Semry przedniejszy; nie iżby był pierworodny, ale iż go oyciec iego uczynił przedniejszym;

11. Helkiasz wtóry, Tebaliasz trzeci, Zacharyasz czwarty; wszystkich synów i braci Hosity trzynaście.

12. Ci są rozdzieleni na odźwiernie, aby byli wrotnymi z mężów przedniejszych, trzymając straż na przemiany z bracią swą przy służbie w domu Pańskim.

13. Albowiem miotali losy, tak mały iako wielki według domów oyców swych, o każdą bramę.

14. I padł los na wschód słońca Selemiaszowi; Zacharyaszowi także, synowi iego, raycy mądremu, rzucili losy, i padł los iego na północy;

15. A Obededomowi na południe; ale synom iego na dom skarbow.

16. Suppimowi i Hozie na zachód z bramą Zallechet, przy ścieszcze usypanéy, idący ku górze; a tak była straż na przeciwko straży.

17. Na wschód słońca było Lewitów sześć, na północy na dzień czteréy, na południe na dzień czteréy, a przy domu skarbow dway a dway.

18. Przy stronie zewnętrzny na zachód byli czteréy na drodze sypanéy a dway przy stronie zewnętrzny.

19. Teć są rozdziały odźwiernych z synów Korego, i z synów Mera-rego.

II. 20. A z drugich Lewitów Achyasz był nad skarbami domu Bożego, to jest nad skarbami rzeczy poświęconych.

21. Synowie Laadanowi, którzy byli z synów Giersonitskich; z Laadana Giersonczyka przedniejsi w domach oycowskich, Iehyel.

22. A synowie Iehyelowi byli Zetam, i Ioel, brat iego; co byli nad skarbami domu Pańskiego.

23. Z Amramczyków, i z Izaarczyków, z Hebrończyków, i Husyeliczyków,

24. Był Sebucl, syn Giersona, syna Moyżeszowego, przelożony nad skar-bami.

25. Ale bracia iego z Eleazara byli Rechabiasz syn iego, i Iesaiasz syn iego, i Ioram syn iego, i Zychry syn iego, i Salomit syn iego.

26. Ten Salomit i bracia iego byli nad wszystkimi skarbami rzeczy poświęconych, które był poświęcił Dawid Król, i przedniejsi z domów oycowskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i Hetmani wojska.

27. Bo z woien i z lupów poświęcali na poprawę domu Pańskiego;

28. I wszystko, co był poświęcił Samuel Widzący, i Saul, syn Cysów, i Abner, syn Nerów, i Ioab, syn Sarwii, i ktokolwiek co poświęcał, oddawał do ręku Salomitowych i braci iego.

III. 29. Z Izaarytów: Kienaniasz i synowie iego nad robotą zewnętrzną w Izraelu, byli za Urzędniki i za Sędzie.

30. Z Hebrończyków: Hasabiasz i braci iego, mężów dużych, było tysiąc i siedm set przelożonych nad Izraelem za Iordanem na zachód słońca, w każdéy robocie Pańskiéy i w posłudze królewskiéy.

31. A z Hebrończyków był Ieryasz przedniejszy nad Hebrończykami według narodów ich i domów oycowskich. Bo roku czterdziestego królestwa Dawidowego szukano i znalaziono między nimi męże bardzo mocne w Iazer Galaadskim.

32. A braci iego, mężów godnych, było dwa tysiące i siedm set przedniejszych w domiech oycowskich. I postanowił ie Dawid Król nad Rubeńczykami, i nad Gadczykami, i nad połową pokolenia Manasesowego, nad wszystkimi sprawami Bożemi, i sprawami królewskimi.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Porządek żołnierstwa Dawidowego, 1 — 15. II. Książąt w pokoleniach, 16 — 24. III. Urzędników, 25 — 31. IV. I przednich rayców i przyłació i Hetmanów iego. 32 — 34.

A synów Izraelskich według liczby ich przedniejszych w domiech oycowskich, i Półkowników, i Rotmistrzów, i przelożonych nad tymi, którzy służyli Królowi we wszelkiéy potrzebie w podziałech swoich, przychodzących i odchodzących na każdy miesiąc przez wszystkie miesiące w roku; w każdym podziale było dwadzieścia i cztery tysiące.

2. Nad hufem pierwszym pierwszego miesiąca był Iasobeam, syn Saddyelów, a w podziale iego było dwadzieścia i cztery tysiące.

3. Ten był z synów Faresowych przedniejszym nad wszystkimi prze-

łożonymi w woysku miesiąca pierwszego.

4. A nad podziałem wtórego miesiąca był Doday Achochyczyk i z podziałem swym; po nim Michlot, Książę, a w podziale iego było ludu dwadzieścia i cztery tysiące.

5. Przelozony trzeci woyska miesiąca trzeciego był Benaiasz, syn Ioiaady Kapłana, przedniejszym, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

6. Ten Benaiasz był moczarski między trzydziestą, i nad trzydziestą, a nad podziałem iego był Ammisadab, syn iego.

7. Czwarty czwartego miesiąca był Asael, brat Ioabów, a po nim Zabadysz, syn iego, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego był przelożonym Samut Iezrahytczyk, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

9. Szósty miesiąca szóstego był Hyra, syn Ikkiessa Tekuiczyka, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące

10. Siódmy miesiąca siódmego był Heles Felonitczyk z synów Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

11. Ósmy miesiąca ósmego był Sobochay Husatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

12. Dziewiąty miesiąca dziewiątego był Abiazer Anatotczyk z synów Iemini, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

13. Dziesiąty miesiąca dziesiątego był Maharay Nctofatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

14. Iedenasty miesiąca iedenastego był Benaiasz Faratńczyk z synów Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

15. Dwanasty miesiąca dwanastego był Heday Nctofatczyk z Otoniela, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

II. 16. Nadto nad pokoleniem Izraelskiém byli: Nad Rubeńczykami był Książęciem Eliezer, syn Zychrego;

nad Symeńczykami Sefatysz, syn Maachów;

17. Nad pokoleniem Lewiego Chasabiasz, syn Chemuelów; nad Aaronowem Sadok;

18. Nad Indowem Elihu z braci Dawidowych; nad Isascharowem Amry, syn Michaelów;

19. Nad Zabulonowem Iesmaiasz, syn Abdyaszów; nad Neftalimowem Ierymot, syn Asryelów;

20. Nad syny Efraimowymi Hoseasz, syn Azazyaszów; nad połową pokolenia Manasesowego Ioel, syn Fadaiaszów;

21. Nad drugą połową pokolenia Manasesowego w Galaadzie Iddo, syn Zacharyaszów; nad Beniaminowem Iaasyel, syn Abnerów;

22. Nad Danowem Azareel, syn Ierohamów. Teć są Książęta pokoleń Izraelskich.

23. A nie włożył Dawid w liczbę ich żadnego, co miał dwadzieścia lat i niżéy; albowiem Pan był powiedział, iż miał rozmnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.

24. A Ioab, syn Sarwii, począł był liczyć; * ale nie dokończył dlatego, że był gniew przypadł na Izraela. I nie weszła ta liczba w liczbę kronik o sprawach Króla Dawida.

* 2 Sam. 24, 4. 1 Kron. 21, 6.

III. 25. A nad skarbami królewskimi Asnawet, syn Adyelów; a nad dochodami z pol, z miast, i ze wsi i z zamków był Ionatan, syn Uzyaszów.

26. A nad oraczami, którzy uprawiali ziemię, był Ezry, syn Chelubów.

27. A nad winnicami był Semeiasz Ramatezyk; a nad urodzajami winnie i nad piwnicami winnemi Zabdyasz Zymfeczyk.

28. A nad oliwnicami, i nad drzewy figowemi, które są w polach, był Balan Giedertczyk, a nad piwnicami oliwnemi Ioas.

29. A nad bydłem, które pasiono w Saron, Sytray Saronitzyk, a nad bydłem po dolinach Safat, syn Adlaiego.

30. A nad wielbłądami był Obil Ismaelitzyk, a nad oslicami Iechdeasz Merończyk.

31. A nad drobném bydłem Iazys Agiertczyk. Cić wszyscy byli przełożonymi nad majątnościami Króla Dawida.

IV. 32. Ale Ionatan, stryż Dawidów, był raycą, mąż mądry, i nauczony; ten, i Iehyal, syn Chachmonów, był z syny królewskimi.

33. Achytofel téż był raycą królewskim, a Chusay Archytezyk przyiacielem królewskim.

34. A po Achytofelu był Ioiada, syn Banaiasów, i Abiatar. A Ioab był Hetmanem wojska królewskiego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe do Książąt, i do Salomona o budowaniu kościoła, 1—10. II. którego wizerunek i materyą Salomonowi oddał. 11—21.

Tedy zgromadził Dawid wszystkie Książęta Izraelskie, i przedniejsze z każdego pokolenia, i przełożone nad hufcami, które służyły Królowi, i Półkownicy, i Rotmistrze, i przełożone nad wszystką majątnością i osiadłością królewską. Syny téż swoje z Komornikami, i z innymi możnymi, i ze wszystkim ludem rycerskim do Ieruzalemu,

2. Apowstawszy Król Dawid na nogi swoje, rzekł: Sluchajcie mię, bracia moi, i ludu mój! Iam był umyślił w sercu swém, budować dom, gdzieby odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, i na podnożek nóg Boga naszego, i zgotowałem był potrzeby ku budowaniu;

3. Ale Bóg rzekł do mnie: Nie będziesz * budował domu imieniowi memu, przeto żeś mąż waleczny, i rozlewałś krew.

* 2 Sam. 7, 5. 1 Król. 5, 3. 1 Kron. 22, 8.

4. Ale obrał mię Pan, Bóg Izraelski, ze wszystkiego domu oycy mego, abym był Królem nad Izraelem na wieki; bo z Iudy obrał * Książę, a z narodu Iudskiego dom oycy mego; i z synów oycy mego upodobał mię sobie za Króla nad wszystkim Izraelem.

* 1 Moy 49, 8. 10.

5. A ze wszystkich synów moich (bo mi wiele synów Pan dał) obrał Salomona, syna mego, aby siedział na stolicy królestwa Pańskiego nad Izraelem.

6. I mówił do mnie: Salomon, * syn twój, ten zbuduiedomój, iprzysionki moie; albowiemem go sobie obrał za Syna, a ja mu będę za oca.

* 2 Sam. 7, 13.

7. I umocnię królestwo iego aż na wieki, będzieli statecznym w pełnieniu przykazań moich i sądów moich, iako i dziś.

8. Teraz tedy mówię wam przed obliczem wszystkiego Izraela, zgromadzenia tego Pańskiego, gdzie słyży Bóg nasz: Strzeżcie a szukajcie wszystkich rozkazań Pana Boga waszego, abyście osiedli ziemię dobrą, i zostawili ją w dziedzictwo synom swoim po sobie aż na wieki.

9. A ty Salomonie, synu mój! znay Boga oca twoiego, i służ mu sercem doskonałym, i umysłem dobrowolnym; bo wszystkie serca * przeglądają Pan, i wszystkie zamysły myśli zna. Ieżli go szukać będziesz, znaydziesz go, a ieżli go opuścisz, odrzuci cię na wieki.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Oblaw. 2, 23.

10. Obacże teraz, iż cię Pan obrał, abyś zbudował dom świątynicy; zmacniajże się a wykonay to.

II. 11. Tedy oddał Dawid Salomonowi, synowi swemu, wizerunek przysionku, i gmachów iego, i komor iego, i sal iego, i wewnętrznych pokojów iego, i domu ublagalni.

12. Przytym wizerunek wszystkiego, co był umyślił o sieni domu Pańskiego, i o wszystkich gmachach dla skarbów domu Bożego, i dla skarbów rzeczy świętych;

13. I dla pocztów kapłańskich, i Lewitów, i dla wszystkiéj pracy w usłudze domu Pańskiego, i dla wszystkiego naczynia służby domu Pańskiego.

14. Także złota pewną wagę na wszystkie naczynia złote, do wszystkiéj usługi; srebra także na wszystkie naczynia srebrne pewną wagę, na wszystkie naczynia ku wszelakiéj usłudze;

15. Mianowicie pewną wagę na świeczniki złote i na lampy ich złote według wagi każdego świecznika i lamp iego, i na świeczniki srebrne

węług wagi świecznika każdego i lamp iego, według potrzeby każdego świecznika.

16. Także pewną wagę złota na stoły chlebów pokładnych, na każdy stół, przytym srebra na stoły srebrne.

17. A na widelki, i na kocielki, i na kadzilnice szczerego złota, i na czasie złote, pewną wagę na każdą czasę, i na czasie srebrne, pewną wagę na każdą czasę.

18. Także na ołtarz do kadzenia dał złota szczerego pewną wagę, i złota ku wystawieniu woza Cherubinów, którzyby rozciągnionymi skrzydłami okrywali skrzynię przy mierza Pańskiego.

19. To wszystko, rzekł Dawid, opisane z ręki Pańskiéj mię doszło, abym zrozumiał wszystko, iako co urobić miano.

20. A tak rzekł Dawid do Salomona, syna swego: Zmacniaj się, a bądź mężnym, czyni to; nie bój się, ani się lęka; bo Pan Bóg, Bóg mój będzie z tobą, nie opuści cię, ani cię odstąpi, aż dokończysz wszystkiéj roboty służby domu Pańskiego.

* 5 Moy. 31, 7. 8. Ioz. 1, 7.

21. A oto poczty Kapłanów i Lewitów do każdéj posługi w domu Bożym będą z tobą w każdéj pracy; każdy ochotny i rostopny przy wszelkiéj posłudze, także Książęta, i wszystek lud staną na każde rozkazanie twoie.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Liczba tego, co Dawid z Książętą i z ludem na budowanie kościoła ofiarował. Dawid Salomona ludowi oddawa, i pokazało, co na kościół ofiaruje. I—5. II. Toż czynił bogatsi z Izraela, 6—9. III. Bogu za dostaki dzięknie, 10—18. IV. za Salomonem się modli, 19. V. Lud ofiary sprawuje, 20—22. VI. Salomon Królem, a Sadok Kapłanem zostawa, 23—25. VII. Dawid umiera. Lata królowania iego, i spraw iego opisane 26—30.

Potym mówił Król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona syna mego iedynego, obrał Bóg młodzieńczyka mełego. Ale to wielka sprawa; bo nie człowiekowi pałac ten, ale Panu Bogu będzie.

1 Kron. 22, 5.

2. Ja według naywyższego przełożenia mego nagotowałem na dom Boga mego złota, na naczynie złote, i srebra na srebrne, i miedzi na miedziane, żelaza na żelazne, i drzłwa na drzewiane, kamienia Onychyno-

wego na osadzanie, i kamienia karbunkulowego, i rozlicznych farb, a wszelakiego kamienia drogiego, i kamienia marmorowego dostatek wielki.

3. Nadto z chęci mojej ku domowi Boga mego osobne złoto i srebro, które mam, oddawam na dom Boga mego, oprócz tego wszystkiego, com zgotował na dom świątynicy;

4. To jest trzy tysiące talentów złota, złota * z Ofir, i siedm tysięcy talentów srebra nayszystszeo na okrycie ścian gmachów; * 1 Król. 9, 28.

5. Złota na naczynia złote, a srebra na srebrne, i na wszystkie roboty rąk rzemieśniczych; i ieźliby ieszcze kto chciał co dobrowolnie dziś ofiarować Panu?

II. 6. Tedy dobrowolnie ofiarowali przednieysi z domów i przednieysi z pokoleń Izraelskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i przełożeni nad robotą królewską.

7. I złożyli na usługę domu Bózego złota talentów pięć tysięcy, i złotych dziesięć tysięcy, a srebra talentów dziesięć tysięcy, i miedzi osmnaście tysięcy talentów, a żelaza sto tysięcy talentów.

8. Ci też co mieli drogie kamienie, dawali ie do skarbu domu Pańskiego, do rąk Ichyela Giersończyka.

9. I weselił się lud, że tak ochotnie ofiarowali. Albowiem sercem doskonałym chętnie ofiarowali Panu; także i Król Dawid weselił się weselem wielkim.

III. 10. Przetóż błogosławił Dawid Panu przed obliczem wszystkiego zgromadzenia, i rzekł: Błogosławionys ty Panie Boże Izraela, oycza naszego, od wieku aż na wieki.

11. Twoia jest, * Panie! wielmożność, i moc, i sława, i zwycięstwo i cześć, i wszystko na niebie i na ziemi; twoie jest, Panie! królestwo, a tyś jest wywyższony nad wszelką zwierchność.

* Matth. 6, 13. 1 Tim. 1, 17. Obław. 5, 13.

12. I bogaetwa, i sława od ciebie są, a ty panujesz nad wszystkimi, a w rękę twych jest moc i siła i w rękę twojej jest wywyżzyć i utwierdzić wszystko.

13. Teraz tedy, Boże nasz! wy-

znawamy cię, a chwalimy imię sławy twojej.

14. Albowiem cóżem ia, i co jest lud mój, żebyśmy to siły mieli, tobie to dobrowolnie ofiarować? gdyż od ciebie jest wszystko, a z ręki twoich wzięwszy daliśmy tobie.

15. Bośmy my pielgrzymami * i przychodniami przed tobą, iako i wszystkie oycowie nasi; dni nasze na ziemi iako cień, a niemasz czego oczekiwać.

* Ps. 39, 13. Ps. 90, 9. 10.

16. O Panie Boże nasz! ten wszystek dostatek, któryśmy zgotowali tobie na budowanie domu imieniowi twemu świętemu z ręki twojej jest, i twoje jest wszystko.

17. Wiemci ia, Boże mój! iż ty doświadczasz serc, a kochasz się w szczerości; przetoż ia w szczerości serca mego ochotnie ofiarował to wszystko, nawet i lud twój, który się tu znalazł, widziałem z weselem i z ochotą ofiarujący tobie.

18. Panie Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela, oyców naszych! zachowayże na wieki tę chęć, i umysł serca ludu twego, a przygotuy sobie serce ich.

IV. 19. Salomonowi też, synowi memu, day serce doskonałe, aby strzegł przykazań twoich, świadectw twoich, i ustaw twoich, i czynił wszystko, i aby zbudował dom, dla którego potrzebę zgotował.

V. 20. Potym mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Błogosławcież teraz Panu Bogu waszemu. I błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu Bogu oyców swoich, a nachyliwszy się pokłonili się Panu i Królowi.

21. Zatem ofiarowali Panu ofiary. Ofiarowali też całopalenia Panu nazajutrz po onym dniu wołów tysiąc, baranów tysiąc, baranków tysiąc z mokremi ofiarami ich, i inszych ofiar wielkie mnóstwo za wszystkiego Izraela.

22. I iedli a pili przed Panem dnia onego z weselem wielkim, a postanowili powtóre Królem Salomona, syna Dawidowego, i pomazali go Panu za Książę, a Sadoka za Kapłana.

VI. 23. A tak usiadł Salomon na stolicy Pańskiej za Króla miasto-

Dawida, oycy swego, i szczęściło um się, a był mu posłuszny wszystek Izrael.

24. I wszystkie Książęta, i możni, także i wszyscy synowie Króla Dawida dali ręce na poddaństwo Salomonowi Królowi,

25. I uwielbił Pan Salomona bardzo zanie przed oczyma wszystkiego Izraela, a dał mu sławę królewską, iakiéy * żaden Król przed nim nie miał w Izraelu. * 1 Król 3, 13.

VII. 26. A tak Dawid, syn Isaiego, królował nad wszystkim Izraelem.

27. A dni, których * królował nad Izraelem, było czterdzieści lat; w

Hebronic królował siedm lat; a w Ieruzalemie królował trzydzieści i trzy lata. * 1 Król 2, 1.

28. I umarł w starości dobréy, pełen dni, bogactw i sławy; a królował Salomon, syn jego, miasto niego.*

29. A sprawy Króla Dawida pierwsze i ostatnie, oto są zapisane w księgach Samuela Widzącego, i w księgach Natana Proroka, i w księgach Gada Widzącego;

30. Ze wszystkiém królowaniem jego, i możnością jego, i z czasy, które za niego i za Izraela, i za wszystkich królestw ziemskich przeszły.

W t ó r e K s i ę g i K r o n i k i,

albo Paralipomenon.

ROZDZIAŁ I.

I. Salomon ofiaruje w Gabaonie. 1—6. II. Prosi Boga o mądrość, przy której mu Bóg i bogactw wiele dał, 7—13. III. które się téż tu opisują. 14—17.

Zmocnił * się tedy Salomon, syn Dawidów w królestwie swém, a Pan Bóg jego był z nim, i uwielbił go wysoce. * 1 Król 2, 12.

2. I przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, Półkownikom, Rotmistrzom, i Sędziom, także wszystkim przełożonym nad wszystkim Izraelem, i przedniejszym domów oycowskich.

3. I szedł Salomon i wszystko zgromadzenie z nim na wyżynę, która była w Gabaonie; albowiem tam był namiot zgromadzenia Bożego, który sprawił Moyżesz, sługa Pański, na puszczy.

4. (Ale skrzynię Bożą * przeniósł był Dawid z Karyatyarym, nagotowawszy iéy miejsce; bo iéy był namiot rozbił w Ieruzalemie.)

* 2 Sam. 6, 17. 1 Król. 16, 1.

5. Ołtarz téż miedziany, który był urobił * Besaleel, syn Urów, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem Pańskim, gdzie Pana szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie.

* 2 Moy. 38, 1.

6. I przystąpił tam Salomon do ołtarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia, i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc.

II. 7. Oneyże nocy * ukazał się Bóg Salomonowi, i rzekł do niego: Proś czego chcesz, a dam ci. * 1 Król 3, 5.

8. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś mię Królem * miasto niego. * 1 Kron. 28, 5.

9. A teraz, o Panie Boże! niech będzie stałe słowo twoie, któreś mówił do Dawida, oycy mego; boś ty mię uczynił Królem nad ludem wielkim, który iest iako proch ziemi.

10. Przetoż day mi * mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem; albowiem któż iest, coby mógł sądzić ten lud twój tak wielki? * 1 Król. 3, 9.

11. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dlatego, iżes tu miał w sercu swém, a nie prosiłeś o bogactwa, o majątności, i o sławę, aniś prosił o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś téż prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umiejętność, abys sądził lud mój, nad którym cię postanowił Królem:

12. Mądrość i umiejętność dana iest tobie; do tego dam ci bogactwa, i majątność, i sławę, tak że żaden nie był tobie równy * z Królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy.

* 1 Król. 3, 13. 1 Kron. 29, 26.

13. I wrócił się Salomon od onéy

wyżyny, która była w Gabaonie, do Ieruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem.

III. 14. A nazywał Salomon wozów i iezdnych, i miał tysiąc * i czterysta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsądził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie.

* 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 9, 25.

15. I * złożył Król w Ieruzalemie złota i srebra, iako kamienia, a cedrów złożył iako sykomorów, których na polu rośnie bardzo wiele.

* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 9, 27.

16. I przywzodono konie Salomonowi z Egiptu, i rozliczne towary; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

17. A wychodzili i przywzodzili z Egiptu cug woźników za sześć set srebreników, a konia za sto i za pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteysej, i Królowie Syryysej z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ II.

I. Salomon robotniki do budowania kościoła sporządza, a do Hyrama, Króla Tyrskiego, po drzewo i rzemieślniki posyła, 1—10. II. który mu się wo wszystkim powolnym stawil. 11—16. III. Liczba rzemieślników. 17—18.

Umyślił tedy Salomon budować dom imieniowi Pańskiemu, i pałac królewski dla siebie.

2. I naliczył Salomon siedmiesiąt tysięcy mężów, co nosili ciężary, a osmdziesiąt tysięcy mężów, którzy rąbali drzewo na górze (Libanie) a do nich przystawów trzy tysiące i sześć set.

3. Wyprawił też Salomon do * Hyrama, Króla Tyrskiego, mówiąc: Iakoś się obchodził z Dawidem, oycem moim, posyłając mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom do mieszkania, tak się obedyż ze mną,

* 1 Król. 5, 2.

4. Oto, ia chcę budować dom imieniowi Pana Boga mego, abym mu go poświęcił, a iżbym kadził przed nim rzeczami wonnemi, i dla ustawicznego pokładania chleba, i dla całopalenia porannego i wieczornego w sabbaty, i na nowiu miesięcy, i w święta uroczyste Pana Boga naszego, co ma być na wieki w Izraelu.

5. A dom, który budować mam, wielki będzie; albowiem większy iest Bóg nasz nad wszystkie bogi.

6. Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mógł dom zbudować? ponieważ go * niebios, i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ia cóżem iest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim.

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Iob. 11, 7. 8.

Izai. 66, 1. Matt. 5, 34. 35. Dziel. 7, 49.

7. Przetóż teraz posli mi męża umiejętnego, coby umiał robić złotem, i srebrem, i miedzią, i żelazem, i szarłatem, i karmazynem, i hyacyntem, a coby umiał rysować i rzezać z innymi umiejętnymi, którzy przy mnie są w Iudzie i w Ieruzalemie, które sporządził Dawid, oyciec mój.

8. Posli mi też drzewa cedrowego, iodłowego, i Almugimowego z Libanu; bo ia wiem, iż słudzy twoi umieją wyrębować drzewo na Libanie, a oto, słudzy moi będą z sługami twoimi;

9. Aby mi wygotowali drzewa co naywięcý; bo dom, który ia budować chcę, wielki ma być na podziw.

10. A oto, robotnikom sługom twoim, którzy mają wycinać drzewo, dam pszenicy meltęj korcy dwadzieścia tysięcy, i ięczmienia korcy dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy.

II. 11. Tedy odpowiedział Hyram, Król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłowal Pan lud swój, postanowił cię nad nim Królem.

12. I przydał Hyram * mówiąc: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi Królowi syna mądrego, i umiejętnego, rozumnego, i rostopnego, aby budował dom Panu, i pałac królewski dla siebie. * 1 Król. 5, 7.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, i umiejętnego, i rostopnego, Chyrama Abiego. * 1 Król. 7, 13. 14.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego oyciec był obywatel Tyrski; który umiał robić złotem, srebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarłatem, hyacyntem ze lnu subtelnego, i iedwabiu

karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzezanie, i wymyślić rozmaitą misterną robotę, którą mu zadamą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida oycy twego.

15. Pszenicę tylko, i ięzcmięć, oliwę, i wino, co obiecał pan mój, niech przyśle sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuścimy je na traftach po morzu do lopy, a ty ie każesz zwieść do Ieruzalemu.

III. 17. Obliczył * tedy Salomon wszystkie cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiéy po oném policzeniu, którym ie policzył Dawid, oyciec iego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set.

* 1 Król 5, 15.

18. A postanowił z nich * siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co wyębowali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu.

* Ios. 9, 27. 1 Król. 5, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Mieysce, zaczęcie, i pomiar kościoła 1—4. II. Niektóre czątki, i ozdoby iego 5—9. III. długość skrzydeł Cherubinów, i na którą się stronę obracali 10—17.

Począł tedy Salomon budować dom Pański * w Ieruzalemie na górze Morya, która była ukazana ** Dawidowi, oycu iego, na mieyscu, które zgotował Dawid na boiewisku Orana lebuzyczyka.

* 1 Król. 6, 1. ** 2 Sam. 24, 18. 1 Kron. 21, 18.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci iest pomiar Salomonów, według którego budował dom Boży, wdłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszý, a wszcz łokci dwadzieścia.

4. Przysionek zasię, który był przed oną dłużą i przed szerzą domu, był na dwadzieścia łokci, a na wzwyz sto i dwadzieścia łokci, który obłożył wewnątrz szczerém złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem iodłowém, który téż obił szczerém złotem, i dał po wierzchu naczynić palm i łańcuszków.

6. Nakrył téż dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto Parwaimskie.

7. Nadto powlekl dom, balki, podwoie, i ściany iego, i drzwi iego złotem, a wyrzył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawił téż dom świątnicy najswiętszý, którego dłuza była wdłuż szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerza iego na dwadzieścia łokci, i powlekl go złota szczerego sześcią set talentów;

9. Gwoździe téż ważyły pięćdziesiąt syklów złota, także i salę powlekl złotem.

III. 10. Sprawił téż w domu świątnicy najswiętszý dwa Cherubiny robotą misterną, i oprawił ie złotem.

11. A skrzydła Cherubinów były wdłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło iedno na pięć łokci; a dosięgało ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina drugiego na pięć łokci dosięgało ściany domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarzy ich były w dom obrócone.

14. Sprawił téż * zasłonę z hyacintu, i z szarlatu, i z iedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na nię Cherubiny.

* Matt. 27, 51.

15. Uczynił téż przed domem dwa słupy * na trzydzieści i na pięci łokci wzwyz, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci.

* 1 Król. 7, 15. Jerem. 52, 21.

16. Sprawił téż łańcuszki, iako w świątnicy, a przyprawił ie na wierzch onych słupów; sprawił téż sto iablek granatowych, które wprawił między one łańcuszki.

17. I postawił one słupy przed kościołem, ieden po prawý a drugi po lewý stronie; i nazwał imię tego, co był na prawý stronie, * Iachyn, a imię tego, co był na lewý stronie, Boaz.

* 1 Król 7, 21.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ołtarz miedziany, morze ulane, wanien dziesięć, lichtarzów dziesięć, stołów dziesięć, miednic sto, steni dwie 1—11. II. dwa słupy miedziane 12. 13. III. i rozmaite naczynia kościelne 14—22.

Uczył też ołtarz miedziany na dwadzieścia łokci w dłuży, i na dwadzieścia łokci wszereż, a na dziesięć łokci wżwyż.

2. Dał też urobić i morze * odlewane na dziesięć łokci od iednego brzegu aż do drugiego brzegu, okragłe w około, a na pięć łokci wysokość iego, a okrag był na trzydziści łokci w około. * 1 Król. 7, 23.

3. A pod nim zewsząd w około były podobieństwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a obtaczały morze w około; a były dwa rzędy tych wołów odlanych pospołu z morzem.

4. A stało na dwunastu wolech, z których trzy patrzali na półnoey, a trzy patrzali na zachód słońca, a trzy patrzali na południe, a trzy patrzali na wschód słońca, a morze stało na nich zwierzchu, a wszystkie zadki ich były pod morzem.

5. A było miąższe na dłoni; a brzeg iego był iako kraie u kubka nakształt kwiatu liliowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przytym uczynił * wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawey a pięć po lewey stronie do umywania z nich; wszystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się Kapłani z niego umywali. * 1 Król. 7, 38.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kształt, iako być miały, i postawił ie w kościele, pięć po prawey a pięć po lewey stronie. * 1 Król. 7, 49.

8. Uczynił też stołów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawey a pięć po lewey stronie; uczynił też czasz złotych sto.

9. Zbudował też sien kapłańską, i sien wielką, i drzwi u oney sieni, a drzwi ich obił miedzją.

10. A morze postawił po prawey stronie na wschód słońca ku południowey stronie.

11. Poczył też Chyram kotły, i miotły, i miednice.

II. 12. A tak dokończył Chyram roboty, którą uczynił Salomonowi Królowi do domu Bożego, to iest, słupy dwa z okragami i z galkami na wierzchu onych dwu słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie galki okragłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nadto iablek granatowych czterysta sta do onych dwu siatek, które dwa rzędy iablek granatowych były na każdzey siatce, aby okrywały one dwie galce okragłe, które były na wierzchu słupów.

III. 14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach; * 1 Król. 7, 27.

15. Morze iedno, a wołów dwańście pod nim.

16. Do tego kotły, i miotły, i wszystkie naczynia ich porobił Chyram Abi Królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystey.

17. Na równinach Iordzańskich zlewał ie Król w ilowatęy ziemi między Sochotem i między Saredata.

18. A tak nasprawiał Salomon naczynia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono.

19. Sprawił także Salomon wszystko naczynie, które należało do domu Bożego, iako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.

20. Także świeczniki, i lampy ich z szeregogo złota, aby ie rozświećcano według obyczaiu przed świątnicą;

21. I kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne;

22. Naczynia też muzyczne, i miednice, i łyszki, i kadzilnice ze złota szeregogo, i bramę do domu, drzwi wnetrzne do świątnicy najświętszey, i drzwi do domu, to iest do kościoła, ze złota.

ROZDZIAŁ V.

I. Salomon rzeczy od oycy swego posłubione wniósł do skarbu kościelnego. I. II. także i skrzynię z przybytkiem i z naczyniami tego, 2—12. III. Iasność Boża kość iot napelniała 13. 14.

A tak dokończona iest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu Pańskiego, i wniósł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Da-

wid, oyciec iego, srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbów domu Bożego. ^{* 1 Król. 7, 51.}

II. 2. Tedy zebrał Salomon starsze z Izraela, i wszystkie przedniejsze z każdego pokolenia, i przedniejsze z ojców synów Izraelskich do Ieruzalemu, aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego do miasta Dawidowego, które iest Syon.

3. I zebrawi * się do Króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąca siódmego. ^{* 1 Król. 8, 1. 2.}

4. A gdy się zeszedli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię;

5. I nieśli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, przenieśli ię Kapłani i Lewitowie.

6. Zatym Król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszedli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie można obliczyć, ani obrachować przez mnóstwo.

7. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce ię, do wnętrznego domu, to iest do świątynicy najsświętszëj pod skrzydła Cherubinów;

8. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad miejscem skrzyni, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drąki ię z wierzchu.

9. I powyciągali one drązki, tak że końce ieh było widać z skrzyni na przodku świątynicy; ale ieh nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego.

10. A nic nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Moyżesz na Horebie, gdy stanował przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyjściu ieh z Egiptu.

11. A gdy wychodzili Kapłani z świątynicy, (bo wszyscy Kapłani, ile ieh było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stali Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i ledytunie, i synowie ieh, i bracia ieh, obleczeni będąc w szaty bisiorowe, z cymbały i z harfami i z cytrami stali mówię na wscho-

dníeh stronie ołtarza, a przy nich Kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby.

III. 13. I stało się, gdy iednostajnie trąbili, i śpiewali, i wydawali iednaki głos, chwając i stawjąc Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach muzyckich, i chwalili Pana, że dobry, * że na wieki miłosierdzie iego, tedy dom on napełniony iest obłokiem, to iest dom Pański, ^{* Ps. 135, 1.}

14. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska dom Boży.

ROZDZIAŁ VI.

I. Salomon poświęca kościół, dającąc Bogu, iż ołbietnice Dawidowi uczynione wypełnił, 1 — 18. II. a prosi, aby w tym domu mieszkać, i modlitwy wysłuchiwać raczył. 19 — 42.

Tedy rzekł * Salomon: Pan powiedział, iż mieszkać miał we mgle. ^{* 1 Król. 8, 12.}

2. A iam zbudował dom na mieszkanie tobie, o Panie! i miejsce, gdziebys miał mieszkać na wieki.

3. A obróciwszy Król oblicze swe błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.)

4. I rzekł: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który mówił astry swemi do Dawida, oycy mego, i wypełnił to skutecznie, mówiąc:

5. Ode dnia, któregom wywiódł lud mój z ziemi Egipskię, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje, anim obrał męża, któryby był wodzem nad ludem moim Izraelskim.

6. Alem obrał Ieruzalem, aby tam przebywało imię moje; obrałem téż i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

7. Postanowił był Dawid, oyciec mój, w sercu swém, zbudować * dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego. ^{* 2 Sam. 7, 2. 1 Król. 8, 17.}

8. Ale rzekł Pan do Dawida, oycy mego: Aczkolwiekies był postanowił w sercu swém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu swém;

9. Wszakże ty nie będziesz budo-
wał tego domu; ale syn twój, który
wynidzie z biodr twych, ten zbuduje
dom imieniowi memu.

10. A tak utwierdził Pan słowo
swoje, które był powiedział; bom ia
powstał miasto Dawida, oycy mego,
a usiadłem na stolicy Izraelskiej,
iako był powiedział Pan, i zbudowa-
łem ten dom imieniowi Pana, Boga
Izraelskiego.

11. Tamżem téż postawił skrzynię
onę, w której jest przymierze Pań-
skie, które uczynił z syny Izraelskimi.

12. Tedy stanął Salomon przed
oltarzem Pańskim, przed wszystkiem
zgrupowaniem Izraelskiem, i wy-
ciągnął ręce swe.

13. Albowiem był uczynił Salomon
stolec miedziany, który postawił w
pośród sieni, na pięć łokci wdłuż,
a na pięć łokci wszerek, a na trzy
łokcie wzwyż; i wstąpił nań, a po-
kleknąwszy na kolana swoje przed
wszystkiem zgrupowaniem Izrael-
skiem, wyciągnął ręce swe ku niebu,

14. I rzekł: Panie, Boże Izraelski!
nie masz tobie podobnego Boga na
niebie i na ziemi, który chowasz
umowę i miłosierdzie nad sługami
twymi, którzy chodzą przed tobą ca-
łym sercem swém;

15. Któryś spełnił słudze twemu
Dawidowi, oycy memu, coś powie-
dział: i coś mówił usta twemi, toś
skutecznie wypełnił, iako się to dziś
pokazuje.

16. Przetoż teraz o Panie, Boże
Izraelski! zpełni słudze twemu Da-
widowi, oycy memu, coś mu był po-
wiedział, mówiąc: Nie będzie * odie-
ty mąż z narodu twego przed twa-
rzą moją, aby nie miał siedzieć na
stolicy Izraelskiej, ieżli tylko prze-
strzegają będą synowie tvoi drogi
swę, chodząc w zakonie moim, iakoś
ty chodził przed oblicznością moją.

* 2 Sam. 7, 12. 16. Ps. 132, 12.

17. Przetoż teraz o Panie, Boże
Izraelski! niech będzie utwierdzone
słowo twoje, któreś mówił do sługi
twego Dawida.

18. (Aczei wprawdzie, izali Bóg
będzie mieszkał z człowiekiem na
ziemi? Oto, * niebiosa, i nieba nie-

bios niemogą cię ogarnąć, iakoż da-
leko mniey ten dom, którym zbudowa-
wał?)

* Ioz. 2, 11. 1 Król. 8, 27. Izai. 66, 1. Ps. 139, 7. 8. 9. 10.

II. 19. A weyrzy na modlitwę sługi
twego, i na proźbę iego, o Panie Boże
mój! wysłuchay wołanie i modlitwę,
którą się modli sługa twój przed tobą;

20. Aby były oczy twoje otworzone
nad tym domem we dnie i w nocy,
nad tēm mieyscem, o któreś meś po-
wiedział, że tu przebywać będzie
imię twoje; abys wysłuchował mo-
dlitwę, którą się będzie modlił sługa
twój na tēm mieyscu.

21. Wysłuchayże tedy proźbę sługi
twego, i ludu twego Izraelskiego,
którą się modlić będą na tēm miey-
scu; to wysłuchay z mieysca mieszka-
nia twego, z nieba, a wysłuchawszy
bądź miłościw.

22. Gdyby człowiek zgrzeszył prze-
ciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby
go do przysięgi, tak żeby przysięgać
musiał, a przyszłaby przysięga ona
przed oltarz twój w tym domu:

23. Ty wysłuchay z nieba, a roze-
znay i rozsądź sługi twoje, potępiając
niezbożnego, a obracając drogę iego
na głowę iego, i usprawiedliwiając
sprawiedliwego, a oddawając mu we-
dług sprawiedliwości iego.

24. Gdyby téż był porażony lud
twój Izraelski od nieprzyziaciela, prze-
to iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a
nawróciliby się, wyznawiając imię
twoje, i modląc się przepraszaliby cię
w tym domu:

25. Ty wysłuchay z nieba, a
odpuść grzech ludowi twemu Izrael-
skiemu, a przywróc ie zasię do ziemi,
którąś im dał i oycom ich.

26. Także gdyby zawarte było nie-
bo, i nie byłoby deszczu, przeto że
zgrzeszyli tobie, a modlili się na
tēm mieyscu, wyznawiając imię twoje,
i od grzechu swego odwróciliby się,
gdybys ie utrapił:

27. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść
grzech sług twoich, i ludu twego
Izraelskiego, nauczywszy ich drogi
prawéy, po którey chodzieć mają, a
day deszcz na ziemię twoję, którąś
dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Bylliby głód * na ziemi, bylliby

mor, susza, i rdza, szarańcza i chrząszcze; ieżliby go ścisnął nieprzyjaciół jego w ziemi mieszkania jego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc: * 2 Kron. 20, 9.

29. Wszelką modlitwę, i wszelką proźbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoje, i boleść swoją, i podniosłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść i oddaj każdemu według wszystkich dróg jego, które znasz w sercu jego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twymi po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

32. Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, i ten przydzieli z ziemi dalekiej dla imienia twego wielkiego, i ręki twojej możnej, i dla ramienia twego wyciągniętego; przyydale a modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, i uczyn to wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie, iako lud twój Izraelski, i wiedzieli, że imię twoje wzywane jest nad domem tym, którym zbudował.

34. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjaciółom swoim, drogą, którąś ie posłał, i modliliłby się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

35. Wysłuchajże z nieba modlitwy ich, i proźbę ich, a wykonaj sąd ich.

36. Gdyby zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo nie masz * człowieka, co by nie grzeszył) a rozniewawszy się na nie, podałbyś ie pod moc nieprzyjacielowi, któryby ie poimawszy zawiódł ie w niewolę do ziemi dalekiej, albo bliskiej; * 1 Król. 8, 46. Iob. 15, 15. Iakub. 3, 2.

1 Ian. 1, 8.

37. A upamiętaliby się w sercu swoim w onę ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolę, a nawró-

ciwszy się, modliliłby się w ziemi niewoli swojej, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, zléśmy uczynili, i niepobożniéśmy się sprawowali;

38. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swęj w ziemi niewoli swojej, do której będąc poimani zaprowadzeni byli, a modliliłby się, obróciwszy się ku ziemi swęj, którąś dał oycom ich, i ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

39. Wysłuchajże z nieba, z miejsca mieszkania twego, modlitwę ich i proźbę ich, a wykonaj sąd ich, i odpuść ludowi twemu, który tobie zgrzeszył.

40. A tak teraz o Boże! proszę, niech będą oczy twoje otworzone, i uszy twoje naklonione ku modlitwie, uczynionej na tém miejscu.

41. Teraz tedy powstań o Panie Boże! ku odpoczynieniu * twemu, ty i skrzynia mocy twojej; Kapłani twoi, o Panie Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują, * Ps. 132, 8.

42. O Panie Boże! nie odwracaj oblicza pomazańca twego; pamiętaj na miłosierdzia obiecane Dawidowi, słudze twemu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogień z nieba spadł na ofiary, a chwała Pańska napelnila dom 1—4. II. Poswięcenie kościoła 5—11. III. Pan się okazał Salomonowi z obietnicami i z groźbami 12—22.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenie, i inne ofiary, a chwała Pańska napelnila on dom. * 1 Król. 8, 54.

2. I nie mogli Kapłani wnieść do domu Pańskiego, przeto że chwała Pańska napelnila dom Pański.

3. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc gdy zstępował ogień, i chwała Pańska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniając się chwalili Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego.

4. A Król i wszystek lud sprawowali ofiary przed Panem.

II. 5. Tedy nabił Król Salomon na ofiary wołów dwadzieścia i dwa

tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświęcali dom Boży Król i wszystek lud.

6. Ale Kapłani stali w rzędziech swych: Lewitowie także z instrumentami muzyki Pańskiej, które był sprawił Dawid Król ku chwaleńiu Pana, (że na wieki miłosierdzie jego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni też Kapłani trąbili przeciwko nim, a wszyscy Izraelczycy stali.

7. Nadto poświęcił Salomon poszrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tłustości spokojnych ofiar, przeto że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił Salomon, nie mogły się zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne i tłustości.

8. I obchodził Salomon onego czasu święto uroczyste * przez siedm dni i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od wejścia do Emat aż do rzeki Egipskiej. * 1 Król. 8, 65.

9. Potym uczynili dnia ósmego święto; albowiem poświęcenie ołtarza sprawowali przez siedm dni, i święto uroczyste obchodzili przez siedm dni.

10. A dnia dwudziestego i trzeciego miesiąca siódmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i ciesząc się w sercu swém z dobrodzieystwa, które uczynił Pan Dawidowi i Salomonowi i Izraelowi, ludowi swemu.

11. A tak * dokończył Salomon domu Pańskiego, i domu królewskiego, a wszystko, co był umyślił w sercu swém, uczynić w domu Pańskim i w domu swym, wykonał szczęśliwie. * 1 Król. 9, 1.

III. 12. Potym ukazał się Pan Salomonowi w nocy, i rzekł do niego: Wysłuchałem modlitwę twoją, i obrałem to miejsce sobie za dom do ofiary.

13. Jeżeli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; i jeżeli rozkażę szarańczę, aby pożarła ziemię; jeżeli też pošlę powietrze na lud mój;

14. A jeżeliby się upokorzył lud mój, nad którym wzywano imienia mego, a modliłby się, i szukałby twarzy moiej, odwróciwszy się od dróg swoich złych: tedy ja wysłu-

cham z nieba, i odpuszczę grzech ich, a uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy też moje otworzone będą, a uszy moje naklonione ku modlitwie uczynionej na tém miejscu.

16. Bom teraz obrał * i poświęcił ten dom, aby tu przebywało imię moje aż na wieki; i będą tu oczy moje, i serce moje po wszystkie dni.* 5Moy.12,5. Ps. 132, 13.

17. A ty będzieszli chodził przede mną, iako chodził Dawid, oyciec twój, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw moich i sądów moich:

18. Tedy utwierdźę stolice * królestwa twego, iakom uczynił umowę z Dawidem, oycem twoim, mówiąc: Nie będzie ** odjęty z narodu twego mąż panujący nad Izraelem.* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 6, 12. Ps. 89, 20. ** 2 Kron. 6, 16.

19. Ale jeżeli się wy * odwróciecie, a opuście ustawy moje, i przykazania moie, którem wam podał, a odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 3 Moy. 26, 14. 33, 5 Moy. 28, 15. 36, 87.

20. Tedy ie wykorzystę z ziemi moiej, którąm im dał: a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i podam go na przypowieść, i na baśń między wszystkie narody.

21. Nadto i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw, i rzecze: Przeczże tak uczynił Pan téj ziemi i temu domowi?

22. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili Pana Boga oyców swoich, który ie wywiódł z ziemi Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, i służyli im, dlategoż przywiódł na nie to wszystko złe.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Miasteczka pobudowane od Salomona, 1—6. II. Hołdownicy lego 7—10. III. Przyczyna, dla której żonie swój, córce Faraonowej osobny dom zbudował, 11. 12. IV. Zwyczajne ofiary, i nabożeństwo lego 13—16. V. Posyłanie okrętów do Ofir. 17. 18.

A po wyjściu * dwudziestu lat, których budował Salomon dom Pański i dom swój, * 2 Król. 4, 10.

2. Pobudował też miasta, które był wrócił Hiram Salomonowi, a dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Potym ciągnął Salomon do Emat Soby, i wziął ją.

4. Pobudował téż Tadmor na puszczy, i wszystkie miasta, w których miał składy, pobudował w Emat.

5. Nadto zbudował Betoron wyższe i Betoron niższe, miasta obronne w murzech z bramami i z zaworami;

6. Także Baalat, i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon: i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla iezdnych, owa wszystko według upodobania swego, cokolwiek zamyslił budować w Ieruzalemie i na Libanie, i po wszystkiéy ziemi panowania swego.

II. 7. Wszystek téż lud, który był pozostał z Hetteyzyków, i Amorreycyków, i Ferezeyczyków, i Heweyczyków, i Iebuzeyczyków, którzy nie byli z Izraela;

8. Idący z synów ich, którzy byli zostali po nich w onéy ziemi, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił Salomon holdownikami aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich, których nie poczynił Salomon niewolnikami do robót swoich, (bo oni byli mężowie waleczni, i przednieysi Hetmani iego, i przełożeni nad wozami iego i nad iezdnyimi iego.)

10. Z tych było przedniejszych przełożonych, które miał Król Salomon, dwieście i pięćdziesiąt panujących nad ludem.

III. 11. Lecz córkę Faraonową przeniósł Salomon z miasta Dawidowego do domu, który iéy był zbudował; albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida, Króla Izraelskiego, bo święty jest; przeto iż weszła do niego skryżnia Pańska.

12. Tedy Salomon ofiarował całopalenia Panu na ołtarzu Pańskim, który był zbudował przed przysionkiem;

IV. 13. Cokolwiek zwyczajnie na każdy dzień ofiarować miano według rozkazania Moyżeszowego w sabbaty, na nowiu miesiąców, i w święta uroczyste, trzy kroć do roku, w święto przasníkůw, i w święto tygodniów, i w święto kuczek.

14. I postanowił według rozrządzenia Dawida, oycy swego, rozdziłał Kapłanów w posługowaniu ich, i Lewity w powinnościach ich, aby chwaliłi Boga, i służyli przy Kapłaniech według zwyczaju każdego dnia; odzwierne téż w rzędziech ich przy każdéy bramie; albowiem tak było rozkazanie Dawida, męża Bożego.

15. I nie ustąpili od rozkazania królewskiego o Kapłaniech i o Lewitach około wszystkich rzeczy i około skarbów.

16. A tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony był dom Pański aż do wystawienia iego; i tak dokończony był dom Pański.

V. 17. Tedy iechał Salomon do Asyongaber i do Elot, * które iest nad brzegiem morskim w ziemi Edomskiéy.

* 1 Król. 9, 25.

18. I posłał mu Hyram przez rękę sług swoich okręty i żeglarze świadome morza, którzy iechali z sługami Salomonowymi do Ofir, a wzięwszy ztamtąd cztery sta i pięćdziesiąt talentów złota przynieśli ie do * Króla Salomona.

* 1 Król. 9, 25.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przyjazd Królowéy z Saby do Salomona, 1 — 8. II. dary ich wzajemne 9 — 12. III. dochody Salomonowe doroczne, 13 — 31.

Tedy Królowa * z Saby słysząc sławę Salomonową, przyjechała do Ieruzalemu, aby doświadczała Salomona w gadkach, z wielkim bardzo poetem, i z wielbładami niosącemi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona, mówiła z nim o wszystkiém, co miała w sercu swoiém.

* 1 Król. 10, 1. Matt. 12, 42.

2. Ale iéy odpowiedział Salomon na wszystkie iéy słowa, a nie było nic skrytego przed Salomonem, na coby iéy nie odpowiedział.

3. Przetoż widząc Królowa z Saby mądrość Salomonową, i dom który zbudował;

4. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i szaty ich, i wschody, po któ-

rych wstępował do domu Pańskiego, zdumiewała się bardzo,

5. I rzekła do Króla: Prawdziwac to mowa, którąm słyszała w ziemi moiéy o sprawach twoich, i o mądrości twoiéy.

6. Alem nie wierzyła słowom ich, ażem przyechawszy oglądała oczyma swemi; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiéy mądrości twoiéy; przeszedłeś sławę, o którém słyszała.

7. Błogosławieni mężowie twoi i błogosławieni ci słudzy twoi, którzy stoją przed tobą zawsze, a słuchają mądrości twoiéy.

8. Niechże będzie Pan Bóg twój błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię posadził na stolicy swoiéy za Króla przed Panem Bogiem twoim. Dla tego, iż umiłował Bóg twój Izraela, aby go mocnił na wieki, przetoż postanowił cię nad nimi za Króla, abys czynił sąd i sprawiedliwość.

II. 9. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogogo; a nie przyszło nigdy więcej takich rzeczy wonnych, iakie dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

10. Nadto słudzy Hyramowi i słudzy Salomonowi, którzy* byli przywieźli złota z Ofir, przywieźli i drzewa Almugimowego, i kamienia drogogo.

* 1 Król. 10, 12.

11. I poczynił Król z onego drzewa Almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nie widano przedtym nigdy takich rzeczy w ziemi ludzkiéy.

12. Król także Salomon dał Królowéy z Saby wszystko, czego chciała, i czego żądała, oprócz nagrody za to, co była przyniosła do Króla. Poytym się wróciła, i odiechała do ziemi swéy, ona i słudzy iéy.

III. 13. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota.

14. Oprócz tego, co kupcy i którzy handlują, * przynosili; także wszyscy Królowie Arabscy, i Książęta

onéy ziemi przywozili złoto i srebro Salomonowi.

15. Przetoż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; sześć set syklów złota ciągnionego wychodziło na każdą tarczą.

16. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy sta syklów złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował Król w domu lasu Libanowego.

17. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowéy, i powłókl ją szczerém złotem.

18. A sześć stopniów było u onéy stolicy, a podnożek był ze złota, trzymający się stolicy: poręcza téż były z obudwu stron, kędy siadano, a dwa lwy stały u poręczu.

19. Dwanaście téż lwów stało na sześci stopniach z obu stron; nie było nic takowego urobiono w żadném królestwie.

20. Nadto wszystkie naczynia, z których piiał Król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczerego, nie nie było ze srebra: bo go nie miano w żadnéy cenie za dni Salomonowych.

21. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hyramowymi; raz we trzy lata wracały się téż okręty z morza, przynosząc złoto, i srebro, kości słoniowe, i koczko-dany, i pawy.

22. A tak uwielbiony iest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie, bogactwy i mądrością.

23. Przetoż wszyscy Królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości iego, którą był dał Bóg w serce iego.

24. I przynosili mu każdy upominek swój, naczynia srebrne, i naczynia złote, szaty, zbroie, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon cztery* tysiące stajen koni i wozów, a dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie.

* 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 1, 14.

26. I panował nad wszystkimi Królmi* od rzeki aż do ziemi Filistyńskiéy, i aż do granicy Egipskiéy.

* 1 Król. 4, 21.

27. A złożył Król srebra w Ieruzalemie * iako kamienia, a cedrów złożył iako płonnych fig, których roście na polu bardzo wiele.

* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 1, 15.

28. Przywiedzono * też konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem.

* 2 Kron. 1, 16.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księgach Natana Proroka i w proctwie Achyasa Sylonitczyka, i w widzeniach Iaddy Widzącego, który prorokował przeciw Ieroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Ieruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potym Salomon z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawida, oycy iego; a Roboam, syn iego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ X.

I. Roboam został Królem w Sychem 1. II. Poddani proszą go o ulenie ciężarów 2—11. III. Roboam surową im odpowiedź dał 12—15. IV. Dziesięcioro pokolenia oderwały się od niego, i Adorama, poborcę iego, ukamionowali. Roboam przed nimi uciekł 16—19.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem.

* 1 Król. 12, 1.

II. 2. A gdy to usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed Królem Salomonem, wrócił się Ieroboam z Egiptu;

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Ieroboam i wszystek Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twój włożył na nas iarżmo ciężkie; ale ty teraz ulży nam niewoli srogiey oycy twego, i iarżma ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wrócie się do mnie. I odszedł lud.

6. Między tym wszedł Król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiąc: Co wy radzicie? Iakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeżeli dziś powolny będziesz ludo-

wi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli, i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Cóż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulży tego iarżma, które włożył oyciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Oyciec twój włożył na nas ciężkie iarżmo, ale ty ulży go nam. Tak rzeczesz do nich: Naymniejszy palec mój między jest niż biodra oycy mego.

11. Przetoż teraz, oyciec mój kładł na was iarżmo ciężkie, ale ja przydam do iarżma waszego; oyciec mój karał was biczykami, a ja was będę karał korbaczami.

III. 12. Przyszedł tedy Ieroboam i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako im był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedział im Król surowie; bo opuścił Król Roboam radę starców.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec mój obciążył was iarżmem ciężkiem, ale ja przydam do niego; oyciec mój karał was biczykami, ale ja was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał Król ludu: (bo była przyczyna od Boga, aby dosyć uczynił Pan słowu swemu, które był powiedział przez Achyasa * Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego.)

* 1 Król. 11, 29.

IV. 16. Przetoż widząc wszystek Izrael, że ich Król nie usłuchał, odpowiedział lud Królowi, mówiąc: Cóż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swój. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izrael-

skimi, którzy mieszkali w miastach Iudzkich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, i ukamionowali go synowie Izraelscy, że umarł; przetoż Król Roboam wsiadłszy co rychły na wóz, uciekł do Ieruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Roboam zahamowany od Boga, aby nie walczył przeciw Ieroboamowi 1—4. II. miasta swe opatrzył 5—12. III. Kapłani od Ieroboama wygnani, uciekali od niego 13—17. IV. Żony i dzieci jego, 18—23.

Przyechawszy tedy Roboam * do Ieruzalemu, zebrał dom Iudów i pokolenie Beniaminowe, sto i osmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boju, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama.

* 1 Król. 12. 21.

2. I stało się słowo Pańskie do Semeiasza, męża Bożego, mówiąc:

3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi Iudskiemu, i wszystkim Izraelowi w Iudzie i w pokoleniu Beniaminowém, mówiąc:

4. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią waszą, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie stała się ta rzecz. I usłuchali słowa Pańskiego, i wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Ieroboamowi.

II. 5. I mieszkał Roboam w Ieruzalemie, a pobudował miasta obronne w Iudzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekue;

7. I Betsur, i Soko, i Adullam;

8. I Get, i Maresa, i Zyf;

9. I Adoraim, i Lachys, i Aseka;

10. I Sora, i Aialon, i Hebron, które były w Iudzie i w pokoleniu Beniaminowém miasta obronne.

11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich Starosty, i wystawił szpichlerze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina.

12. A w każdym mieście złożył tarcze i włocznie, a opatrzył je bardzo mocno; a tak panował nad Iudą i Beniaminem.

III. 13. Kapłani téż i Lewitowie, którzy byli we wszystkim Izraelu, zebrał się do niego ze wszystkich granic swoich.

14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoje, i osiadłości swoje, szli do Iudy i do Ieruzalemu; (gdyż ie był wyrzucił Ieroboam i synowie jego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu.

15. I postanowił sobie * Kapłany po wyżynach, i diablom, i cielcom, których był naczyił.)

* 1 Król. 12. 31.

16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana Boga Izraelskiego, przyszli do Ieruzalemu, aby ofiarowali Panu, Bogu ojców swoich.

17. A tak umocnili królestwo Iudskie, i utwierdzili Roboama, syna Salomonowego, przez trzy lata; albowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata.

IV. 18. Potym pojął sobie Roboam za żonę Mahalatę, córkę Ierymota, syna Dawidowego, i Abihailę, córkę Eliaba, syna Isaięgo.

19. Która mu urodziła syny: Iehusa, i Semaryasza, i Zaama.

20. A po nięj pojął Maachę, córkę Absalomowę, która mu urodziła Abiasza, i Efaia, i Syse, i Salomitę.

21. I miłował Roboam Maachę, córkę Absalomowę, nad wszystkie żony swoje, i nad założnice swoje. Albowiem pojął był żon osmnaście, a założnic sześćdziesiąt, i spłodził dwadzieścia i ośm synów i sześćdziesiąt córek.

22. I postanowił Roboam Abiasza, syna Maachy, za Książę, za Hetmana między bracią jego; albowiem zamysłał go uczynić Królem.

23. A roztrośnie sobie postępując, rozsądził wszystkie inne syny swe po wszystkich krainach Iudzkich i Beniaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył je dostatkami żywności, i nadał im wiele żon.

ROZDZIAŁ XII.

I. Sesak, Król Egipski, do Iudzkiej ziemi wtargnął 1—8. II. kościół, i dom królewski stupił 9. III. Roboam pokorą swą onęgo ubłagał 10—16.

A gdy utwierdził królestwo swoje

Roboam i zmoenił ie, opuścił zakon Pański, i wszystek Izrael z nim.

2. I stało się roku piątego królowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi (albowiem byli grzeszyli przeciw Panu.)

3. Z tysiącem i dwiema sty wozów, i z sześciudziesiąt tysięcy iezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimczyków, Suchymczyków, i Chusymczyków.

4. I pobrał miasta obronne, które były w Iudzie, i przyciągnął aż ku Ieruzalemowi.

5. Tedy Semeiasz Prorok przyszedł do Roboama i do Książąt Iudzkich, którzy się byli zebrali do Ieruzalemu, uciekając przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi Pan: Wyście mię opuścili, dla tegom i Ia was opuścił i podał w ręce Sesakowe.

6. I upokorzyły się Książęta Izraelskie, i Król, i mówili: Sprawiedliwy iest Pan.

7. A gdy uyrzał Pan, iż się upokorzyli, stało się słowo Pańskie do Semeiasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam wkrótce wybawienie, ani się wyleie zapalczywość moia przeciw Ieruzalemowi przez ręce Sesaka.

8. Wszakże będą mu za sługi, aby wiedzieli, co to iest, służyć mnie, albo służyć królestwom ziemskim.

II. 9. A tak ciągnął Sesak, * Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi, i pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął téż tarcze złote, które był sprawił ** Salomon.

* 1 Król. 14, 26. ** 1 Król. 10, 16.

III. 10. I sprawił Król Roboam miasto nich tarcze miedziane, i poruczył ie przelożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchadzał Król do domu Pańskiego, tedy przychodziła piechota, i brali ie; potym zasię odnoscili ie do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Pański, i nie wytracił go do końca; albowiem ieszce i w Iudzie * było nieco dobrego.

* 1 Król. 11, 13, 36.

13. Zmoenił się tedy Król Roboam w Ieruzalemie i królował. * A było czterdzieści lat i ieden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Ieruzalemie, w mieście, które obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka.

* 1 Król. 14, 21.

14. Ten czynił złe; bo nie przygotował serca swego, aby szukał Pana.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i ostatnie zapisane są w księgach Semeiasza Proroka, i Iaddy Widyącego, gdzie się opisunie porządek rodzałów; także wojny między Roboamem i Ieroboamem po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z oycy swymi, i pochowan iest w mieście Dawidowem, a królował Abiasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abiasz, syn Roboamów, królue 1. II. Wojna iego przeciw Ieroboamowi 2. 3. III. Strofowanie ludu Izraelskiego, i szczywienie się pomocą Pańską 4 — 12. IV. Izraelczyki porażili, i kilka miast ich pobrał 13 — 20. V. Żony i dzieci iego 21, 22.

Roku osmnastego * Króla Ieroboama królował Abiasz nad Iudą. * 1 Kł. 15, 1.

II. 2. Trzy lata królował w Ieruzalemie, a imię matki iego było Michaiia, córka Uryelowa z Gabaa. I była wojna * między Abiaszem i między Ieroboamem.

* 1 Król. 15, 7.

3. Przetoż Abiasz uszykował wojsko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych; Ieroboam także uszykował się przeciwko niemu, mając ośm kroć sto tysięcy mężów przebranych bardzo walecznych.

III. 4. Tedy stanął Abiasz na wierzchu góry Semeron, która była między górami Efraimskimi, i rzekł: Słuchaycie mię, Ieroboamie i wszystek Izraelu!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że Pan, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemu i synom iego przymierzem trwałem?

6. Lecz powstał Ieroboam, syn Nabatów sługa Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu.

* 1 Król. 11, 26.

7. I zebrawi się do niego mężowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu, a Roboam będąc dziećmiem, i serca lekliwego, nie mógł się im mężnie oprzeć:

8. Zaczynaj się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu Pańskiemu, które jest w rękach synów Dawidowych, a jest was kupa wielka, i macie z sobą cielce złote, których wam naczynił Ieroboam za bogi.

9. Iżażecie nie zarzucili* Kapłanów Pańskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie Kapłany, iako inni narodowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce jego z cielcem młodym i z siedmią baranów, stawa się Kapłanem tych, którzy nie są bogowie.

* 1 Król. 12, 31. 2 Kron. 11, 14, 15.

10. Ale my jesteśmy Pana Boga naszego, i nie opuściliśmy go; a Kapłany, którzy służą Panu, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnują urzędu swego;

11. I ofiarują Panu całopalenia na każdy zaranek, i na każdy wieczór, i każdą rzeczami wonnemi, i pokładają chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy jego sporządzą, aby gorzały na każdy wieczór. A tak my strzeżemy rozkazania Pana Boga naszego, a wyście go opuścili.

12. Przetoż oto z nami jest na czele Bóg i Kapłani jego, i trąby głośne, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczeć z Panem, Bogiem ojców waszych; bo się wam nie powiedzie.

IV. 13. Między tym obwiódł zasadzkę Ieroboam, aby na nie przypadli z tyłu; i byli iedni w oczy Iudzkie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.

14. Tedy uyrzawszy synowie Iudscy, że na nie następowała bitwa z przodku i z tyłu, wolali do Pana, a Kapłani trąbili w trąby.

15. Uczynili też okrzyk mężowie Iuda. I stało się w onym okrzyku mężów Iudzkich, że Bóg poraził Ieroboama, i wszystkiego Izraela przed Abiaszem i Iudą.

16. I uciekali synowie Izraelscy

przed Iudą; ale ic podał Bóg w ręce ich.

17. I porazili ic Abiasz i lud jego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór.

18. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy naonczas; a zmocnili się synowie Iudscy, ponieważ spolegali na Panu, Bogu ojców swych.

19. I gonił Abiasz Ieroboama, a odiał mu miasta Sethel i wsi jego, i Iesana i wsi jego, i Efron i wsi jego.

20. A nie mógł się więcej pokrzepić Ieroboam za dni Abiaszowych, i uderzył go Pan, że umarł.

V. 21. Ale Abiasz zmocnił się, i pojął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek.

22. Ale inne sprawy Abiaszowe, i postępk i jego, i słowa jego, zapisane są w Księgach Proroka Iaddy.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Aza balwochwałstwo uprząta, miasta buduje, lud wojenny zbiera 1—10. II. a Bogu się modląc zwycięstwo nad Etyopczyk i otrzyma 11—13.

A gdy zasnął* Abiasz z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawidowem, tedy królował Aza, syn jego, miasto niego. Za dni jego była w pokoiu ziemia, przez dziesięć lat.

* 1 Król. 15, 8.

2. I czynił Aza co było dobrego, i przyjemnego w oczach Pana Boga swego;

3. Bo poburzył ołtarze* obce, i wyżyny, i podrzuzgotał bałwany ich, i wyrąbał gaie ich;

* 5 M. 7, 5. r. 12, 5.

4. A przykazał Iudzkie, aby szukali Pana, Boga ojców swych, i przestrzegali zakonu i przykazań jego.

5. Zniósł też ze wszystkich miast Iudzkich wyżyny, i słoneczne bałwany, a było w pokoiu królestwo za czasu jego.

6. Nadto pobudował miasta obronne w Iudzkie, przeto iż była w pokoiu ziemia, i nie powstała przeciwko niemu woyna za onych lat; bo mu dał Pan odpoczynienie.

7. I rzekł do Iudy: Pobudnymy te miasta, i otoczmy ic murem, i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia jest w mocy naszej; bośmy szukali

Pana Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpocznienie zewsząd. Przetoż budowali, a szczęściło się im.

8. I miał Aza wojsko noszących tarcz i drzewce: Z Iudy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina noszących puklerz i ciągnących łuk dwa kroć sto tysięcy i osmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.

9. Tedy wyciągnął przeciw nim Zara * Etyopczyk, mając woyska dziesięć kroć sto tysięcy, wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Maresy.

* 2 Kron. 16, 8.

10. Wyciągnął téż i Aza przeciw niemu, i uszykowali woyska w dolinie Sefata u Maresy.

II. 11. Tedy zawołał Aza do Pana Boga swego i rzekł: O Panie! * ty nie potrzebujesz wielu, abyś ratował tego, który niema potęgę. Ratujże nas o Panie Boże nasz! gdyż na tobie polegamy, a w imię twoje idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś Pan Bóg ** nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny.

* 1 Sam. 14, 6. 5 Moy. 20, 3. ** Ps. 9, 20.

12. A tak poraził Pan Etyopczyki przed Azą i przed Iudą, tak iż uciekli Etyopczycy.

13. A gonił ie Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. I polegli Etyopczycy, tak że nie mogli wskórać; bo ztarci są przed obliczem Pańskim i przed wojskiem iego. I nabrali łupów bardzo wiele.

14. Nadto poburzyli wszystkie miasta około Gierary; albowiem przypadł strach Pański na nie, i zplundrowali one wszystkie miasta; bo w nich była wielka korzyść.

15. Także i obory trzód poburzyli; a zaiąwszy owiec i wielbłądów bardzo wiele, wrócili się do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz Prorok upomina Azę i lud, aby w sprawie chwaly Bożey nie ustawali 1—7. II. Którego oni usłuchawszy, przynierze z Bogiem odnawiałą 8—15. III. Pobożność Azy 16—19.

Tedy na Azaryasza, syna Odedowego, przypadł duch Boży.

2. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchaycie mię Aza i wszystko pokolenie Iudowe i Beniaminowe! Pan był z wami, pókiście

byli z nim, a ieżli go szukać będziecie, znajdziecie go: ale ieżli go opuścicie, opuści was.

3. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez Kapłana, nauczyciela, i bez zakonu;

4. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utrapieniu swém do Pana, Boga Izraelskiego, a szukali go, dałby się im być znaleźć.

5. Ale terazniejszych czasów niebezpieczno wychodzić i wchodzić; bo zamieszanie wielkie między wszystkimi obywatelami ziemi.

6. I depce naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto że ie Bóg ztrwożył wszelakiem uciśnieniem.

7. Przetoż wy zmocniaycie się, a niech nie słabieją ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszey.

II. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i prorocstwo Odeda Proroka, zmocnił się, i zniósł obrzydliwości ze wszystkiéy ziemi Iudskiéy i Beniamińskiéy, i z miast, które był pobral z górze Efraim, i odnowił oltarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.

9. Potym zebrał wszystek lud z Iudy i z Beniamina, i przychodnie, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan Bóg iego z nim był.

10. I zgromadzili się do Ieruzalemu miesiąca trzeciego roku piętnastego królestwa Azy;

11. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z łupów, które byli przygnali, wolów siedmset, a owiec siedm tysięcy.

12. I uczynili umowę, aby szukali Pana, Boga oyców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy.

13. A ktobykolwiek nie szukał Pana, Boga Izraelskiego, aby był zabity od najmniejszego aż do największego, od męża aż do niewiasty.

14. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami i z kornetami.

15. A weselił się wszystek lud Iudski z onéy przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiéy ochoty szukali go, i

dał się im znaleźć, i dał im Pan odpoczynienie zewsząd.

III. 16. Nadto i Maachę, matkę swą, Król Aza * z państwa złożył, przeto że była uczyniła w gaju bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana ięty, i pokruszył go, a spalił u potoka Cedron.

* 1 Król. 15, 13.

17. A choć wyżyny nie były zniezione z Izraela, przecie serce Azy było doskonałe po wszystkie dni iego.

18. Wniósł też co był poświęcił oyciec iego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynia.

19. A nie było wojny aż do roku trzydziestego i piętego królowania Azy.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Aza bojąc się Króla Izraelskiego, proroka, gdy go strofował, wrzucił do więzienia 1—11. II. W chorobie swęty pomocy u lekarzów szukając, nie ozdrowiał, ale umarł. 12—14.

Roku trzydziestego * i szóstego królowania Azy, wyciągnął Baaza, Król Izraelski, przeciwko Iudzie, i zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Iudskiego.

* 1 Król. 15, 17.

2. Tedy wzięwszy Aza srebro i złoto z skarbów domu Pańskiego i domu królewskiego, posłał ie do Benadada, Króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

3. Przymierze jest między mną i między tobą, i między oycem moim i między oycem twoim: otóż posyłam srebro i złoto. Idźże, a wrzuś przymierze twoje z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

4. I usłuchał Benadad Króla Azy, a posławszy Hetmany z wojski, które miał, przeciwko miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelmaim, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których były skarby.

5. To gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i zaniechał roboty swęty.

6. Tedy Król Aza wzięwszy z sobą wszystek lud Iudski, pobrali z Ramy kamienie, i drzewo iego, którego budował Baaza, a zbudował z niego Gaaba i Masfa.

7. A onegoż czasu przyszedł Hanani Widzący do Azy, Króla Iudskiego, i mówił do niego: Iżes spoległ na Królu

Syryjskim, a nie spoległeś na Panu Bogu twoim, dlatego uszło wojsko Króla Syryjskiego z ręki twoięty.

8. Ażaj Etyopczycy, i Lubimeczycy nie mieli wojsk bardzo wielkich z wozami i z iezdnyimi w mnóstwie bardzo wielkiem? * a wżdy gdyś spoległ na Panu, podał ie w rękę twoięty.

* 1 Kron. 14, 9.

9. Albowiem oczy Pańskie * przepatruią wszystkie ziemie, aby dokazował mocy swęty przez tych, którzy przy nim stoiają sercem doskonałym. Głupieś to uczynił; przetoż od tego czasu powstaną ** przeciwko tobie wojny.

* Ioh. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 3. Ierem. 16, 17. r. 32, 19. Zach. 4, 10. ** 1 Król. 15, 52.

10. Tedy Aza rozgniewawszy się na Widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniewał i utrapił Aza niektóre z ludu onegoż czasu.

11. Ale inne sprawy Azy, pierwsze i pośledniejsze, zapisane są w księgach o królach Iudskich i Izraelskich.

II. 12. Potym rozniemógł się Aza roku trzydziestego i dziewiętego królowania swego na nogi swoje chorobą bardzo ciężką; a wszakże w onęty chorobie swęty nie szukał Pana, ale lekarzów.

13. A tak zasnął Aza z oycy swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego.

14. I pochowano go w grobie iego, który sobie był wykopał w mieście Dawidowém; i położono go na łożu, które był napelnił rzeczami wonnemi, i rozmaitemi maściami aptekarską robotą przygotowanemi. I palili mu zapal wonny bardzo wielki.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Iozafat mądry, bogoboiyny i szczęśliwy Król, 1—5. II. postępując w sprawie chwaty Pańskięty, rozsyła nauczyciele zakonu po królestwie swolęty, za co mu Bóg błogosławił, 6—12. III. Wojsko iego. 13—19.

Tedy królował Iozafat, syn iego, miasto niego, a zmocnił się przeciw Izraelowi.

* 1 Król. 15, 24.

2. I osadził żołnierzem wszystkie miasta Iudskie obronne; osadził też i ziemie Iudską, także miasta Efraimskie, które był pobral Aza, oyciec iego.

3. A był Pan z Iozafatem, przeto iż chodził drogami pierwszemi Dawida, oycy swego, a nie szukał Baalów;

4. Ale Boga oycy swego szukał, i w przykazaniach jego chodził, a nie według spraw ludu Izraelskiego.

5. I utwierdził Pan królestwo w ręce jego; a dawał wszystek lud Iudski dary Iozafatowi, tak iż miał bogactwa, i sławę bardzo wielką.

II. 6. A nabywszy wielkiego serca na drogach Pańskich, tym więcęć znosił wyżyny i gaie bałwochwalskie z ziemi Iudskiej.

7. Potym roku trzeciego królowania swego posłał Książęta swoje Benchayla, i Obadyasza, i Zacharyasza, i Natanaela, i Micheasza, aby uczyli w mieściech Iudskich.

8. A przy nich Lewity Semeiasza, i Nataniasza, i Zabadyasza, i Asaela, i Semiramota, i Ionatana, i Adoniasza, i Tobiasza, i Tobadoniasza, Lewity, a z nimi Elisama, i Iorama, Kapłany;

9. Którzy uczyli w Iudzie, mając z sobą księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Iudskie, i nauczali lud.

10. Przetoż przyszedł strach Pański na wszystkie królestwa ziemi, które były około Iudy, i nie śmieli walczyć przeciw Iozafatowi.

11. Nawet i Filistynowie przynosili Iozafatowi dary i dań pieniężną. Arabczycy też przygnali mu dobrego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siedm tysięcy i siedm set.

12. Wzmagał się tedy Iozafat, i rosił nader bardzo, i pobudował w Iudzie zamki, i miasta dla składów.

III. 13. A pracy wiele podiał około miast Iudskich; męże też waleczne i potężne miał w Ieruzalemie.

14. A tać iest liczba ich według domów oyców ich: Z Iudy Książęta nad tysiącami: Książę Adna, a z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim Książę Iohanana, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał Panu, a z nim dwa kroć sto tysięcy mężów dużych.

17. Przytym z synów Bęniamino-

wych, mąż duży Eliada, a z nim ludu zbroynego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy,

18. A po nim Iozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych do boiu.

19. Ci służyli Królowi, oprócz tych, którymi był Król osadził miasta obronne po wszystkichy ziemi Iudskiej.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Achab namawia z sobą Iozafata na wojnę przeciw Syryczykom, 1—11. II. którą gdy odradzał Micheasz, od Sedechyasa, fałszywego Proroka, policzkowany, I. od Achaba do więzienia wsadzony był, 12—27. III. Achab w bitwie postrzelony 28—34.

I miał Iozafat bogactw i sławy bardzo wiele, * a zpowinowacił się z Achabem. * 1 Król. 22, 2.

2. I przyjechał po kilku lat do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wołów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim i namawiał go, aby ściągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, Król Izraelski, do Iozafata, Króla Iudskiego: Pociągnijże ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Iako ja, tak i ty, a iako lud twój, tak lud mój, i będziemy z tobą na wojnie.

4. Nadto rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Proszę, pytaj się dziś słowa Pańskiego.

5. A tak zebrał Król Izraelski Proroków cztery sta mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na wojnę, czyli zaniechać? A oni odpowiedzieli: Ciagni; bo ied Bóg w ręce królewskie.

6. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu ieszcze którego Proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Iest ieszcze mąż ieden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana, ale go ja nienawidzę; bo mi nie prorokuie nic dobrego, ale zawždy złe; a tenci iest Micheasz, syn Iémlów. I rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

8. Tedy zawołał Król Izraelski niektórego Komornika, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Iemlowego.

9. Między tym Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, siedzieli każdy z nich na stolicy swoiey, ubrani w szaty krolewskie, a siedzieli na placu u wrót bramy Samaryjskiéy, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedechyasz, syn Chanaanów, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Temi będziesz bódł Syryczyki, aż ie wyniszczysz.

11. Toż wszyscy Prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będziec się szczęścilo; albowiem ie poda Pan w ręce krolewskie.

II. 12. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto słowa Proroków iednemi usty dobrze tuszą Królowi; niechże będzie, proszę, słowo twoie iako iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

13. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg mój, to mówić będę.

14. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaszu! mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągnicie, a poszczęści się wam, i będą podani w ręce wasze.

15. I rzekł do niego: A wieleż cię razów mam przysięgą obowiązywać, abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu Pańskiem?

16. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie mają pasterza; bo Pan rzekł: Nie maiaćci Pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju.

17. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nie dobrego prorokować nie miał, ale złe?

18. Ale on rzekł: Słuchaycież tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy iego, i wszystko woysko niebieskie stoiaće po prawicy iego i po lewicy iego.

19. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, Króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy

mówił ieden tak, a drugi mówił inak,

20. Wstąpił duch, i stanął przed Panem, i rzekł: Ia go zwiode. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

21. I odpowiedział: Wynidę, a będę kłamiwym duchem w usciech wszystkich Proroków iego. I rzekł Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz; idźże, a uczyni tak.

22. Przetoż teraz, oto dał Pan ducha kłamiwego w usta tych Proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

23. Tedy przystąpiwszy Sedechiasz, syn Chanaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A którąż drogą odszedł duch Pański odemnie, aby mówił z tobą?

24. I odpowiedział Micheasz: Oto, ty uyrzysz dnia onego, kędy wnidziesz do nayskrytszéy komory, abyś się skrył.

25. I rzekł Król Izraelski: Weźmiecie Micheasza, odwiedźcie go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Iozaza, syna krolewskiego,

26. I rzeczenie im: Tak mówi Król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawaycie mu iesć chleb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wróce w pokoju.

27. Ale odpowiedział Micheasz: Ieżliże się wrócisz w pokoju, tedy nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Słuchaycież wszyscy ludzie.

III. 28. A tak ciągnął Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, do Ramot Galaad.

29. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Odmienię się, a póydę do bitwy: ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się Król Izraelski, a szli do bitwy.

30. A Król Syryjski rozkazał był Hetmanom, którzy byli nad wozami iego, mówiąc: Nie potykaycie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

31. A gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski iest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Iozafat, a Pan go ratował; i odwrócił ie Bóg od niego.

32. Bo obaczywszy Hetmani, co

byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

33. Lecz niektóry maż strzelił na niepewną z łuku, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancierz, który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z woyska; bom iest raniony.

34. I wzmogła się bitwadnia onego, a Król Izraelski stał na wozie przeciw Syryczykom aż do wieczora, i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Iozafat od proroka Pańskiego strofowany, iż niezbożnemu Achabowi na wojnie był pomocny, lud do prawdziwcy chwaly Bożey nawraca. 1 — 4. II. Sędzie w ziemi, także rayce kościelne stanowi, i do powinności ich upomina 5 — 11.

A gdy się wracał Iozafat, Król Iudski, do domu swego w pokoiu, do Ieruzalemu,

2. Wyszedł przeciwko niemu Iehu, syn Hananiego, Widzący, i rzekł do Króla Iozafata: * Izaliś niezbożnemu miał pomagać, a tych, którzy nie nawidzą Pana, miłować? Przełoż nad tobą iest gniew Pański. * 1 Król. 16, 1.

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto żeś powycinał gaie święcone z ziemi, * a zgotowałeś serce swe, abys szukał Boga.

* 2 Kron. 17, 3 — 6.

4. A pomieszkawszy Iozafat w Ieruzalemie wyiechał zaś, i obiechał lud od Beersaby aż do góry Efraimskiéy, i nawrócił ie do Pana, Boga oyców swoich.

II. 5. I postanowił Sędzie w ziemi po wszystkich miastach Iudskich obronnych w każdym mieście.

6. Tedy rzekł do Sędziów: Baczcież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawuiecie, ale Pański, który iest z wami przy sprawie sądowey.

7. A przetoż niechay będzie boiaźn Pańska z wami; przestrzegaycież tego, a tak się sprawycie; bo niemasz * u Pana Boga naszego nieprawości, i niema względu na osoby, ** ani przymuie darów.

* 5 Moy. 32, 4. Rzym. 9, 14. ** 5 Moy. 10, 17. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

8. Także i w Ieruzalemie postanowił Iozafat niektóre z Lewitów, i z Kapłanów, i z przedniejszych domów oycowskich w Izraelu dla sądu

Pańskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Ieruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak czyncie w boiaźni Pańskiéy wiernie, i sercem doskonałem.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkają w mieściech swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napominaycie ie, aby nie grzeszyli przeciwko Panu, aby nie przyszedł gniew na was, i na bracią waszą. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto, Amaryasz, Kapłan najwyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach Pańskich a Zabadyasz, syn Ismaelów, Książę w domu Iudskim we wszystkich sprawach królewskich: także Lewitowie będą rządaciami między wami. Zmacniaycież się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Iozafat przeciw Moabczykom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1 — 13. II. Iehazyel go o wybawieniu przedkłon upewnia 14 — 19. III. Iozafat nieprzyjacioly poraził 20 — 23. IV. a korzysć odniosszy Pana za to chwalił 24 — 30. V. Królowanie iego 31 — 34. VI. Zeglowanie iego z Ochozysaszem 35 — 37.

I stało się potym, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkający za Ammonitami, przeciwko Iozafatowi na wojnę.

2. I przyszło, a opowiedziano Iozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie woysko wielkie z zamorza z Syryi, a oto są w Chasesontamar, które iest Engaddy.

3. I uląkł się, a obrócił Iozafat twarz swoię, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Iudskiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Iudski, abyszukali Pana; także ze wszystkich miast Iudskich zeszedł szukać Pana.

5. A tak stanął Iozafat w zgromadzeniu Iudskiem i Ieruzalemskiem w domu Pańskim przed sienią nową.

6. I rzekł: Panie, Boże oyców naszych! Izaliś nie ty sam Bogiem naniebie? a nie ty panujesz nad wszystkimi królestwy narodów? azaż nie

w ręku twoich iest moc i siła? a nie masz, ktoby się mógł ostać przed tobą.

7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypędził obywatele téy ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałęś ją nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki? * Iz. 23, 5. Ps. 80, 9.

8. I mieszkali w niéy, i zbudowali tobie w niéy świątnięę dla imienia twego, mówiąc:

9. Jeźliby na nas przyszło * złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twoim, gdyż imię twoie iest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz.

* 1 Król. 8, 37. 2 Kron. 6, 28.

10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seyr, przez któreś ty nie dopuścił * przeycić Izraelowi, gdy szli z ziemi Egipskiéy, ale ie minęli, a nie wytracili ich.

* 5 Moy. 2, 4. r. 9, 19.

11. Oto teraz nam oni oddawaią gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedziczném.

12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W naści zaiste niemasz żadnéy mocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze.

13. Wszystek téż lud Iudski stał przed Panem, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich.

II. 14. Ale Iehazyel, syn Zacharyasza, syna Benaiaszowego, syna Iehyelowego, syna Mataniaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł duch Pański w pośród onego zgromadzenia,

15. Rzekł: Słuchaycie wszyscy z Iudy, i obywatele Ieruzalemscy, i ty Królu Iozafacie! Tak wam powiada Pan: Nie bójcie się wy, ani się lękaycie * tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza iest walka, ale Boża.

* 2 Moy. 14, 13.

16. Intro się ruszcie przeciwko nim; oto, oni póydaą stroną góry Sys, i znajdziecie ie na końcu potoka przeciw puszczy Iernel.

17. Nie wy się potykać będziecie

w téy bitwie; stawcie się, i stóycie, a oglądaycie wybawienie Pańskie nad wami, o Iudo, i Ieruzalemie! Nie bójcie się, ani się lękaycie; iutro wynidziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami.

18. I pokłonił się Iozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Iudski, i obywatele Ieruzalemscy padli przed obliczem Pańskim, kłaniając się Panu.

19. Wstali téż Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wyniosłym.

III. 20. Potym wstawszy rano ciągnęli na puszcza Tekua; a gdy wychodzili, stanął Iozafat, i rzekł: Słuchaycie mię Iudo, i obywatele Ieruzalemscy! Wiercie Panu Bogu waszemu, a będziecie bezpieczeni; wiercież Prorokom iego, a będzie się wam szczęściło.

* 2 Moy. 14, 31.

21. A wszedłszy w radę z ludem postanowił śpiewaki Panu, którzyby go chwalili w ozdobie świątobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wystawiaycie * Pana; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* Ps. 136, 1.

22. A wtenczas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił Pan zasadzkę na syny Ammonowe i Moabowe, i na obywatele góry Seyr, która była przyszła przeciw Iudzie, i bili się sami.

23. Bo powstali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seyr, aby ie pobili i wygładzili. A gdy iuż do końca porazili one, co mieszkali w Seyr, oburzył się ieden przeciw drugiemu, aż się spólnie wybili.

IV. 24. A w tym lud Iudski przyszedł do Masfa, blisko puszczy; i porzawszy na ono mnóstwo widzieli, a oto trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł.

25. Przetoż przyszedł Iozafat i lud iego, aby rozchwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klenotów kosztownych, których rozchwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli: przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.

26. Potym dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha, bo iż tam błogostawili Pana; przetoż nazwali imię mieysca onego doliną Beracha aż do dzisiejszego dnia.

27. Zatym obrócili się wszyscy mężowie ludscy i Ieruzalemscy, i Iozafat przed nimi, aby się wrócili do Ieruzalemu z radością; albowiem ucieszył ie był Pan nad nieprzyjacióły ich.

28. I wiechali do Ieruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego.

29. Tedy przypadł strach * Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszeli: iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciółom ludu Izraelskiego.

* 1 Moy. 33. 5.

30. A tak upokoilo się królestwo Iozafatowe, bo mu dał odpoczynienie Bóg iego zewsząd.

V. 31. I królował Iozafat nad Iudą, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalemie; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa.

* 1 Król. 22, 41. 42.

32. A chodził drogą oycy swego Azy, i nie uchylał się od nięcy, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich.

33. Wszakże wyżyny nie były zniezione; bo ieszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu oyców swoich.

34. A ostatek spraw Iozafatowych pierwszych i poślednich iest zapisany w księgach Iehu, syna Hananiego, któremu było rozkazano, aby to włożył w księgi Królów Izraelskich.

V. 35. Potym ztowarzyszył się Iozafat, Król Iudski, z Ochoziaszem, Królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niepożadne.

36. A ztowarzyszył się z nim na to, aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.

37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahów z Maresy przeciw Iozafatowi mówiąc: Iżes się ztowarzyszył z Ochoziaszem, rozerwał Pan sprawy twoie, i porozbiłały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Ioram, syn Iozafatów, Królem zostawszy bracią pomordował 1 — 7. II. Odstąpienie Edomczyków, i miasta Lobny 8 — 11. III. Ellasz ostrze do Iorama pisał 12 — 15. IV. Filiſtyni i Arabczycy dom iego zplundrowali, a syny i żony iego pobrali, oprócz Iozachaza 16. 17. V. On też sam mizernie umarł 18 — 20.

Potym zasnął Iozafat * z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawidowem, a królował Ioram, syn iego, miasto niego.

* 1 Król. 22, 51. 2 Król. 8, 16.

2. Który miał bracią syny Iozafatowe: Azaryasza, i Iehyela, i Zacharyasza, i Azaryasza, i Michaela, i Sefatyasza; wszyscy ci byli synowie Iozafata, Króla Izraelskiego.

3. Którym był dał oyciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miasty obronnemi w ludzie; ale królestwo oddał Ioramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Ioram na królestwo oycy swego, zmocniwszy się pozabiiał wszystkie bracią swoię mieczem, także i niektóre z przedniejszych w Izraelu.

5. Trzydzieści i dwa lata miał Ioram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Ieruzalemie.

6. I chodził * drogami Królów Izraelskich, iako czynił dom Achabów, bo córka Achabowa była żona iego; i czynił złe przed oczyma Pańskimi.

* 2 Król. 8, 18.

7. Ale nie chciał Pan wytracić domu Dawidowego dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł, dać mu pochodnią i synom iego po wszystkie dni.

* 2 Sam. 7, 12. 13. 1 Król. 11, 36. Ps. 132, 17.

II. 8. Za iego dni odstąpili Edomczycy, aby nie byli poddanymi Iudzie, a postanowili nad sobą Króla.

9. Przetoż się ruszył Ioram z Hetmany swymi, i ze wszystkimi wozami swemi, a wstawszy w noc poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów iego.

10. Ale przecie odstąpili Edomczycy, aby nie byli pod mocą Iudy, aż do dnia tego; odstąpiła też i Lebna tegoż czasu, aby nie była pod mocą iego, przeto iż był Ioram opuścił Pana, Boga oyców swoich.

11. Nadto nabudował wyżyn po

górach Iudackich, i przywiódł w cudzo-
lostwo obywatele Ieruzalemskie, i
przymuszał iako i Iudę,

III. 12. Tedy przyszło do niego
pisanie od Eliasza Proroka w ten
sposób: Tak mówi Pan, Bóg Dawida
oyca twego: Przeto iżś nie chodził
drogami Iozafata, oyca twego, i dro-
gami Azy, Króla Iudskiego;

13. Aleś chodził drogą Królów Izra-
elskich, a przywiódłś w cudzołostwo
Iudę, i obywatele Ieruzalemskie, tak
iako cudzołożył dom Achabów; nad-
to i bracią twoię, dom oyca twego, le-
psze nad cię, pomordowałaś,

14. Otoż Pan uderzy plagą wielką
lud twóy, i syny twoie, i żony twoie,
i wszystkie majątność twoię;

15. Na cię też przyyda niemocy
wielkie, boleść wnętrza twego, aż wy-
płyną trzewa twoie dla boleści dzień
ode dnia cięższey.

IV. 16. A tak pobudził Pan prze-
ciwko Ioramowi ducha Filistyńczy-
ków, i Arabczyków, którzy byli po-
graniczni Etyopczykom;

17. Którzy wtargnąwszy do ziemi
Iudskię, splundrowali ją i pobrali
wszystkę majątność, która się zna-
lazła w domu królewskim; do tego
i syny iego, i żony iego, tak iż mu
nie został syn, iedno Ioachaz, naj-
młodszy z synów iego.

V. 18. A nadto wszystko zaraził
go Pan na wnętrzu iego niemocą nie-
uleczoną.

19. A gdy dzień po dniu nastę-
pował, a czas dwu lat wychodził, a
wypłynęły wnętrzości iego z bole-
ścią, i umarł w niemocach ciężkich;
a nie uczynił mu lud iego przy po-
grzebie zapalu, iako czyniwali zapal
oycom iego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy
królować począł, a ośm lat królował
w Ieruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt
nie żałował; i pogrzebiony iest w
mieście Dawidowem, wszakże nie w
grobiech królewskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Ochoziasz króluje, 1—5. II. a gdy nawiedza Ior-
ama chorego, zabity iest od Iehu, i z synami braci
swych. 6—9. III. Atalia pobila syny królewskie,
oprócz iednego Ioaza 10—12.

Tedy postanowili Królem obywatele

Ieruzalemsey * Ochoziasza, syna iego
najmłodszego, miasto niego; bo wszy-
stkie starsze pobila była kupa swa-
wolna, która była przyszła z ** Arab-
czykami do obozu, a tak królował
Ochoziasz, syn Iorama, Króla Iud-
skiego. * 2 Król. 8, 24. ** 1 Kron. 21, 16, 17.

2. Czterdzieści i dwa lata było
Ochoziaszowi, gdy począł królować,
a iedem rok królował w Ieruzale-
mie; a imię matki iego było Atalia,
córka Amrego.

3. Ten też chodził drogami domu
Achabowego; bo matka iego radziła
mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetoż czynił złe przed oczyma
Pańskimi, iako dom Achabów; te
bowiem miał za rayce swoje po śmier-
ci oyca swego na zginienie swoje.

5. Bo według rady ich chodził, i ie-
chał z Ioramem, synem Achabowym,
Królem Izraelskim, na wyonę prze-
ciw Hazaelowi, Królowi Syryjskiemu
do Ramot Galaadskiego, kędy zranili
Syryycczycy Iorama.

II. 6. A gdy się wrócił, aby się
leczył w Iezreelu, (albowiem miał
rany, które mu zadano w Bamie, gdy
się potykał z Hazaelem, Królem Sy-
ryjskim) tedy Azaryasz, * syn Iora-
ma, Króla Iudskiego, przyiechał do
Iezreela, nawiedzać niemocnego Iora-
ma, syna Achabowego; bo był chory.

* 2 Król. 8, 29.

7. A było to od Boga na upadek *
Ochoziaszowi, że przyiechał do Iora-
ma. Albowiem przyiechawszy wy-
iechał z Ioramem przeciw Iehu, sy-
nowi Namsy, którego był pomazał
Pan, aby wytracił dom Achabów.

* 2 Król. 9, 21.

8. A gdy sąd wykonywał Iehu nad
domem Achabowym, znalazł niektóre
Książęta Iudskie, i syny braci Ocho-
ziaszowych, którzy służyli Ochozja-
szowi, i pobił ie.

9. Potym szukał Ochoziasza, i poi-
mali go, gdy się krył w Samaryi a
przywiódłszy go do Iehu, zabili go,
i pogrzebli go, bo mówili: Synci to
iest Iozafata, który szukał Pana całym
sercem swoim. A tak nie było niko-
go w domu Ochoziaszowym, któryby
mógł otrzymać królestwo.

III. 10. Przetoż Atalia, * matka

Ochozjaszowa, widząc, że umarł syn iéy, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Iudza.

* 2 Król. 11, 1.

11. Ale Iosabet, córka królewska, wzięła Ioaza, syna Ochozjaszowego, i wykraǳła go z pośród synów królewskich, których zabiiano, i schowała go i mamkę iego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Iosabet, córka Króla Iorama, żona Ioiady Kapłana, (bo ona była siostrą Ochozjaszową) przed Atalią, aby go nie zabiła.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalia królowała nad tą ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ioiada Kapłan Ioaza Królom czyni 1—11. II. Atalia zabiła, 12—15. III. a Ioiada przymierze między Bogiem, między Królem, i między ludem odnawia 16—21.

A siódmego roku * zmocniwszy się Ioiada, zaciągnął Rotmistrze Azaryasza, syna Ierohamowego, i Ismaela, syna Iohananowego, i Azaryasza, syna Obedowego, i Maasiasza, syna Adaiaszowego, i Elisafata, syna Zychry, z sobą w przymierze. * 2 Król. 11, 4.

2. Którzy obchodząc Iudzką ziemię zebrali Lewity ze wszystkich miast Iudzkich, i przednieysze z domów oycowskich w Izraelu, a przyszli do Ieruzalemu.

3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z Królem; bo im był rzekł Ioiada: Oto syn królewski będzie królował, iako powiedział * Pan o synach Dawidowych.

* 2 Sam. 7, 13. 2 Kron. 21, 7.

4. Toć jest co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzicie w sabbat z Kapłanów i z Lewitów, będzie odzwiernymi w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu Pańskiego.

6. A niechay nikt nie wchodzi w dom Pański, tylko Kapłani, a usługujący Lewitowie; ci niechay wchodzi, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud niech trzyma straż Pańską.

7. I obstąpią Lewitowie Króla ze wsząd mając każdy broń swą w ręce

swéy; a ktobykolwiek wszedł w dom, niech będzie zabity; a będzie przy Królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie wychodził.

8. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud Iudski według wszystkiego, co był rozkazał Ioiada Kapłan; i wziął każdy mężę swe, którzy przychodzili w sabbat, i którzy odchodzili w sabbat, bo był nie rozpuścił Ioiada Kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Ioiada Kapłan Rotmistrzom włócznicę, i tarczę, i puklerze, które były Króla Dawida, które były w domu Bożym.

10. Postawił téż wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swéy, od prawéy strony domu, aż do lewéy strony domu przeciwko oltarzowi, i domowi, około Królazewszą.

11. Zatem wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, * a postanowili go Królem; i pomazali go Ioiada i synowie iego, i mówili: Niech żyje Król! * 2 Moj. 17, 18.

II. 12. Wtym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegającego się ludu, chwającego Króla, weszła do ludu do domu Pańskiego.

13. A gdy uyrzała, że Król stał na maiestacie swoim w weyściu, i Książęta i trąby około Króla, i wszystek lud onéy ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzycznymi, i tych, którzy zaczynali śpiewanie, tedy rozdarła Atalia szaty swoje, mówiąc: Sprzysiężenie! sprzysiężenie!

14. Przetóż rozkazał wyniść Ioiada Kapłan Rotmistrzom i Hetmanom woyska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktoby za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był Kapłan rzekł: Nie zabiiaycie iéy w domu Pańskim.

15. I uczynili iéy plac. A gdy przyszła ku weyściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ją zabili.

III. 16. Tedy uczynił Ioiada przymierze między * Panem, i między wszystkim ludem, i między Królem, aby byli ludem Pańskim. * 2 Król. 11, 17.

17. Potym wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i

oltarze jego, i bałwany jego polewali, Matana także Kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami.

18. I postanowił znowu Ioiada przełożone nad domem Pańskim pod rządami Kapłanów i Lewitów, które był rozrzucił Dawid w domu Pańskim, aby ofiarowali całopalenia Panu, iako napisano w zakonie Moyżeszowym, z weselem, i z pieśniami według rozrzuczenia Dawidowego.

19. Postawił też odzwierne u bram domu Pańskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla iakiękolwiek rzeczy.

20. Potym wzięwszy Rotmistrze i przednieysze, i te, którzy panowali nad ludem, i wszystek lud onę ziemi, prowadzili Króla z domu Pańskiego; i przyszli bramą wyższą do domu królewskiego, a posadzili Króla na stolicy królestwa.

21. I weselił się wszystek lud onę ziemi, i uspokoiło się miasto, gdy Atalią zabili mieczem.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ioaz królute, 1—3. II. na poprawę kościoła pieniądze zbiera, 4—14. III. Wiek i pogrzeb Ioiady, 15. 16. IV. Ioaz, bałwochwalcę, Proroków nie słucha 17—19. V. Zacharyasz ukamionowany. 20—22. VI. Iuda i Ieruzalem spustozone przez Syryjczyki, od których i Ioaz zranion, a od sług zabity. 23—27.

W siedmiu latach był * Ioaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Ieruzalemie. Imię matki jego było Sebia z Beersaby. * 2 Król. 12, 1.

2. I czynił Ioaz, co było dobrego przed oczyma Pańskimi po wszystkie dni Ioiady Kapłana.

3. A Ioiada dał mu dwie żony; i płodził syny i córki.

II. 4. I stało się potym, że umyślił w sercu swoim Ioaz, odnowić dom Pański.

5. Przetoż zebrawszy Kapłany i Lewity rzekł do nich: Wyndźcie do miast ludzkich, i wybierajcie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tém pośpieszcie; ale się nie spieszyli Lewitowie.

6. Tedy wezwał Król Ioiady, przednieyszego Kapłana, i rzekł mu: Przeczże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z Iudy i z Ieruzalemu podarki postanowione przez

Moyżesza, * sługę Pańskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiot zgromadzenia? * 2 Moy. 25, 2. r. 30, 12.

7. Bo Atalia niezbożna, i synowie iey wyłupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu Pańskiego obrócili na bałwany.

8. Przetoż rozkazał Król, aby uczyniono skrzynię iedną, a postawiono ją przed bramą domu Pańskiego.

9. I obwołano w Iudzie i w Ieruzalemie, aby znoszono Panu podarek postanowiony przez * Moyżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy. * 2 Moy. 30, 12

10. I weseliły się wszystkie Księżęta, i wszystek lud, a przynosząc rzucali do onę skrzyni, aż ją napelnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw Kapłana najwyższego, i wyprózniali skrzynię; potym ją odnosili, i stawiali ją na miejscu swém. Tak czynili na każdy dzień, i zebrali pieniądze bardzo wiele,

12. Które oddawał Król i Ioiada przełożonym nad robotą około domu Pańskiego; a ci najmowali kamienniki i cieśle do poprawy domu Pańskiego, także i kowale robiące żelazem i miedzią ku zmocnieniu domu Pańskiego.

13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywiedli dom Boży do całości swoich, i zmocnili go.

14. A gdy dokończyli, przynieśli przed Króla i przed Ioiadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczyń do domu Pańskiego, naczyń ku posługowaniu, i miedzianych i czasz, i innego naczyń złotego i srebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszystkie dni Ioiady.

III. 15. Potym zstarzał się Ioiada, a będąc pełen dni umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.

16. I pochowano go w mieście Dawidowém z Królmi, przeto że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi jego.

IV. 17. A gdy umarł Ioiada, przy-

szły Książęta Iudzkie, i pokłoniły się Królowi; tedy ich usłuchał Król.

18. Zkąd opuściwszy dom Pana Boga ojców swych, służyli gaiom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Iudę i na Ieruzalem dla tego występku ich.

19. I posyłał do nich Proroki, żeby je nawrócili do Pana; którzy choć się oświadczały przeciw nim, ale ich przyjęcie nie słuchały.

V. 20. Owszem gdy Duch Boży wzbudził Zacharyasza, syna Ioiady Kapłana, (który stanawszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przeczyć przestępnieście przykazania Pańskie? Nie poszoście się wam; albowiem iżeście wy opuścili Pana, on was też opuści.)

21. Tedy się sprzyśli przeciwko niemu, i ukamionowali * go za rozkazaniem królewskim w sieni domu Pańskiego. * Matt. 23, 35.

22. I nie pamiętał Król Ioaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Ioiada, oyciec jego; ale zabił syna jego, który gdy umierał, mówił: Niech to obaczy Pan, a zemści się.

VI. 23. I stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu wojsko Syryjskie, a przyszło do Iudy i do Ieruzalemu, i wygładziły z ludu wszystkie Książęta ich, a wszystkie łupy ich posłali Królowi w Damaszkum.

24. Bo w małym poczie ludu przyciągnęło było wojsko Syryjskie; a wzdął Pan podał w ręce ich bardzo wielkie wojsko, przeto iż opuścili Pana, Boga ojców swoich. A tak nad Ioazem wykonali sądy.

25. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, sprzyśli się przeciwko niemu słudzy jego dla krwi synów Ioiady Kapłana, i zabili go na łożu jego. I tak amarał, a pochowano go w mieście Dawidowem; ale go nie pochowano w grobiech królewskich.

26. A oic są, którzy się byli sprzyśli przeciw niemu: Zabat, syn Semaaty Ammonitki, i Iozabat, syn Semaryty Moabitki. 2 Król. 12, 20.

27. Lecz o synach jego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisano

w księgach królewskich; i królował Amazyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Amazyasz królute, 1. 2. II. Morderze oycy swego karsze. 3. 4. III. Na wojnę się gotuje przeciw Edomczykom, 5—13. IV. Bałwany chwali, a Proroka słuchać nie chce, 14—16. V. Z Ioazem, Królem Izraelskim, nieszczęśliwie walczy, 17—26. VI. od swoich zabity. 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki jego Ioadana z Ieruzalemu.

2. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, wszakże nie doskonałym sercem.

II. 3. I stało się, gdy było utwierdzone królestwo jego, że pomordował sługi swe, którzy zabili * Króla, oycy jego. * 2 Kron. 24, 25.

4. Wszakże synów ich niepobił; ale uczynił, iako napisano w zakonach, w księgach Moyseszowych, gdzie przykazał Pan, mówiąc: * Nie unią oycowie za syny, ani synowie umrą za oycy, ale każdy za grzech swój umrze. * 5 Moy 24, 16. 2 Król. 14, 6. Ierem. 31, 30. Ezech. 18, 20.

III. 5. Tedy zgromadził Amazyasz lud Iudzki, i postanowił ie według domów oycowskich za Półkownicy i za Rotmistrze po wszystkiem pokoleniu Iudowem i Benjaminowem, a policzywszy ie od dwudziestu lat i wyżey znalazł ich trzy kroć sto tysięcy na wybór, gotowych do boia, noszących drzewce i tarczę.

6. Natął także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów srebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z tobą wojsko Izraelskie; bo niemasz Pana z Izraelem i ze wszystkimi syny Efraimowymi.

8. Ale iezli mi nie wierzysz, idź, i zmocni się ku bitwie, a porazi cię Bóg przed nieprzyacielem; bo w mocy Bożey iest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tém stem talentów, którem dał wojsku Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma Pan, zkąd ci może dać daleko więcty nadto.

10. Przetoż oddzielił Amazyasz to woysko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na miejsce swe; i rozgniewali się bardzo na Iudę, i wrócili się do miejsca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyasz zmocniwszy się, wywiódł lud swój, i ciągnął * na dolinę Soli, i poraził synów Seyr dzie sięć tysięcy. * 1 Kron. 18, 12.

12. Dziesięć także tysięcy żywo poimali synowie Iudscy, i przywie dli je na wierzech skały, i zrzucili je z wierzchu skały, aż się wszyscy porozpukali.

13. Ono zasię woysko, które rozpuścił Amazyasz, aby nie szło z nim na wyone, wtargnęło do miast Iudskich, od Samaryi aż do Betoronu, a poraziwszy w nich trzy tysiące ludu zabrali korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyasz wrócił od porażki Idumeyczyków, przyniósł z sobą bogi synów Seyr, i wystawił je sobie za bogi, a kłaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetoż rozgniewał się Pan bardzo na Amazyasza, i posłał do niego Proroka, który mu rzekł: Przeczże szukasz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twéj?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu Król: Iżali cię za raycę królewskiego obrano? Przestań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał Prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyżes to uczynił, a nie usłuchałeś rady mojej.

V. 17. Tedy naradziwszy się Amazyasz, Król Iudski, * posłał do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu, Króla Izraelskiego, mówiąc: Pójdź, a weyrzemy sobie w oczy. * 2 Król. 14, 8.

18. I posłał Ioaz, Król Izraelski, do Amazyasza, Króla Iudskiego, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Daj córkę twoją synowi memu za żonę. Wtym idąc tedy zwierzę polny, który był na Libanie, podeptał on oset.

19. Myślił: Otoż poraził Edomczyki; przetoż wyniosło cię serce twoje, abyś się tém chlubił. Siedźże tedy w domu twym; przecz się

masz wdawać w to zło, abyś upadł, ty i Iuda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyasz; bo to było od Boga, aby ie podał w ręce nieprzyjacielskie, przeto że szukali bogów Idumeyjskich:

21. Wyciągnął tedy Ioaz, Król Izraelski, i weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz, Król Iudski, w Betsemes, które jest w Iudzcie.

22. Iporażony jest Iuda przed Izraelem: a pouciekali każdy do namiotów swoich.

23. Lecz Amazyasza, Króla Iudskiego, syna Ioazowego, syna Ioachaza, poimał Król Izraelski w Betsemes, i przywiódł go do Ieruzalemu, a obalił mury Ieruzalemskie od bramy Efraimskiej aż do bramy narożnej, na cztery sta łokci.

24. I zabrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbiech domu królewskiego, i ludzie zastawnie, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyasz, syn Ioazów, Król Iudski, po śmierci Ioaza, syna Ioachaza, Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyaszowe, pierwsze i poślednie, iżali nie są zapisane w księgi Królów Iudskich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, iako odpadł Amazyasz od Pana, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Ieruzalemie. Lecz on uciekł do Lachys; ale posłano za nim do Lachys, i zabito go tam.

28. A przyniosłszy go na koniach pochowali go z oycy iego w mieście Iudzkim.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Uzyasz Król, 1—5. II. Filistyny, Arabczyki, i Ammonity zwyciężył, 6—8. III. Budule i gospodarze, 9—15. IV. Chciał kadzić przed oltarzem, trędziem zarażony, i z Państwa złożony 16—28.

Tedy wszystek lud Iudski wzięli * Uzyasza, który miał ** szesnaście lat, i postanowili go Królem miasto oycy iego Amazyasza. * 2 Król. 14, 21. ** 2 Król. 15, 2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił je do Iudy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt dwa lata królował w Jeruzalemie; a imię matki iego Iechelia z Jeruzalemu.

4. Ten czynił co było dobrego w oczach Pańskich według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

5. Iszukał Boga za dni Zacharyasza, rozumiejącego widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał Pana, szczęścił go Bóg.

II. 6. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mury w Iabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyńskiéy.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8. I dawali Ammonitowie Uzyaszowi dary, a rozniosło się imię iego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyasz wieże w Jeruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił ie.

10. Pobudował téż wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; bo miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, iako i w równinach, i rolników, i winiarzów po górach, i na Karmelu: albowiem się kochał w uprawowaniu ról.

11. Miał téż Uzyasz wojsko gotowe do bitwy, które wychodziło na wojnę w poczciech swych według liczby, iako byli obliczeni przez Iechyela Kanclerza, i Maasiasza Hetmana pod sprawą Hananiasza, Książęcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przedniejszych z domów oycówskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do wojny na pomoc Królowi przeciw nieprzyjacielowi.

14. I zgotował Uzyasz wszystkiemu onemu wojsku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc.

15. Naczynił téż w Jeruzalemie sztuk woiennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węglach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię iego daleko, przeto że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce iego ku zginieniu iego, i wystąpił przeciw Panu Bogu swemu; bo wszedł do kościoła Pańskiego, aby kadził na oltarz kadzenia.

17. I wszedł za nim Azaryasz Kapłan, a z nim Kapłanów Pańskich osmdziesiąt, mężów dużych.

18. I stanęli przeciw Uzyaszowi Królowi, a mówili mu: Nie twoia to rzecz, Uzyaszu! kadzić Panu, ale Kapłanów, * synów Aaronowych, którzy są poświęceni, aby kadzili. Wyidźże z świątyni; albowiemes wystąpił, a nie będziec to ku stawie przed Panem Bogiem.

* 2 Moj. 3^o, 7.

19. Przetoż się rozgniewał Uzyasz, mając w rękę swych kadzilnicę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko Kapłanom, trąd wystąpił na czoło iego przed Kapłany w domu Pańskim u oltarza kadzenia.

20. A weyrzawszy nań Azaryasz, Kapłan najwyższy, i wszyscy Kapłani, a oto, był trędowatym na czele swoim; przetoż prędko wygnali go ztamtąd; owszem i sam pośpieszał wynieść, przeto że go zaraził Pan.

21. A tak był Król Uzyasz * trędowatym aż do dnia śmierci swéy, i mieszkiał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu Pańskiego; między tym Iotam, syn iego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi. * 2 Król. 15, 5.

22. A inne sprawy Uzyaszowe, pierwsze i poślednie, opisał Prorok Izaiasz, syn Amosów.

23. I zasnął Uzyasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty iest. A królował Iotam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Iotam króluc, 1. 2. II. Budynki iego, 3. 4. III. I podatki od Ammonitów. 5—8.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Iotam,

gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Ierusa, córka Sadokowa.

* 2 Król. 15, 32, 33.

2. I czynił co dobrego było przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Uzyasz, oyciec iego; wszakże nie wchadzał do kościoła Pańskiego, a lud ieszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu Pańskiego wysoką, i na murach Ofel wiele pobudował.

4. Nadto pobudował miasta na górach Iudskich, a w lesiech pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten téż walczył z Królem synów Ammonowych, i zwyciężył ie. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenicy, i ięzemia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Ioatam; bo zgotował drogi swoje przed Panem Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Ioatamowe, i wszystkie wojny iego, i drogi iego są napisane w księgach o Królach Izraelskich i Iudskich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie.

9. Potym zasnął Ioatam z oycy swymi, i pochowano go w mieście Dawidowém; a królował Achaz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Achaz niepobożny królide 1—4. II. Syryjczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 5—8. III. Izraelczycy więźnie Iudskie za radą Proroków wolno puszczają 9—15. IV. Achaz pomocy szuka u Króla Asyryjskiego, 16—21. V. cudzym bogom ofiarnie 22—24. VI. i bałwochwalcstwem Boga drażni 25—27.

Dwadzieścia lat miał * Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie, i nie czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, iako Dawid, oyciec iego;

* 2 Król. 16, 1. 2.

2. Ale chodził drogami Królów Izraelskich; nadto ułał i słupy bałwochwalskie.

3. Także i sam kadził w dolinie Ben-

hennon, i palił syny swe ogniem według obrzydliwości Poganów, które wygnał Pan przed syny Izraelskimi.

4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęzistém.

II. 5. Przetóż dał go Pan Bóg iego w rękę Króla Syryjskiego, którzy poraziwszy go poimali z ludu iego więźniów wiele, a przywiedli ie do Damaszku. Nadto i w rękę Króla Izraelskiego podany iest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Faceiasz, syn Romeliaszów, pobił w Iudzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia iednego, wszystko mężów walecznych, przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich.

7. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasiasza, syna królewskiego, i Asrykama, przełożonego domu iego, i Elkana, wtórego po Królu.

8. Nadto poimali synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek, i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.

III. 9. I był tam Prorok Pański, imieniem Oded, który zaszedłszy one-mu woysku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się Pan, Bóg oyców waszych, na Iudę, podał ie w rękę waszą, a wyście ie pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przysła.

10. A ieszcze lud z Iudy i z Ieruzalemu chcecie sobie podbić za niewolniki i za niewolnice; azaż i przy was samych niemasz występku przeciw Panu Bogu waszemu?

11. Przetóż teraz mię słuchajcie, a odwiedźcie więźnie, któreście poimali z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości Pańskięży wisi nad wami.

12. Tedy powstali mężowie z Książąt synów Efraimowych; Azaryasz, syn Iohananów, Barachyasz, syn Meksyllemotów, i Ezechyasz, syn Sallumów, i Amasa, syn Hadlajów, przeciwko tym, którzy się wracali z wojny;

13. I rzekli do nich: Nie wódźcie tu tych więźniów; bo grzech przeciwko Panu na nas myślicie przywieść, przyczyniając do grzechów naszych,

i do występków naszych: bo wielki jest grzech nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem.

14. Przetoż ono wojsko zostawiło i więźnie i łupy swe przed Książętą, i przed wszystkiem zgromadzeniem.

15. A powstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli one więźnie, a wszystkie obnażone między nimi przyodziali z onych korzyści, a przyodziewszy je i dawszy im obuwie, nakarmili je, i napiili je, i pomazali je, i odprowadzili na ostach każdego słabego, a przyprowadzili je do Ierycha, miasta palm, do braci ich, a potem się wrócili do Samaryi.

IV. 16. Naonezas posłał Król Achaz do Królów Assyryjskich, aby mu pomoc dali:

17. Bo jeszcze byli przyciągnęli i Edomeczycy, i porazili Iudę, a nabrali więźniów.

18. Nadto i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Iudy, a wzięli Betsemes, i Aialon, i Gaderot, i Sokot i wsi jego, i Tamne i wsi jego, i Gimzo i wsi jego, a mieszkali w nich.

19. Pan bowiem poniżał Iudę dla Achaza, Króla Izraelskiego, przeto iż odwrócił Iudę, aby się przewrotnie obchodził z Panem.

20. I przyciągnął do niego Tyglat Filneser, Król Assyryjski, który go bardzo ucisnął, aniżeli mu pomógł.

21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu Pańskiego, i z domukrólewskiego, i od Książąt, a dał Królowi Assyryjskiemu, przecie go nie ratował.

V. 22. A czasu największego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko Panu. Takić był Król Achaz.

23. Albowiem ofiarował bogom z Damaszkę, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie Królów Syryjskich pomagają im, będą im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkiemu Izraelowi.

24. Przetoż pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zamknął drzwi domu Pańskiego, i pobudował sobie ołtarze po wszystkich kąciach w Ieruzalemie.

VI. 25. Także i w każdym mieście Izraelskiem poczynił wyżyny, aby kaździł bogom cudzym, i wrzucił ku gniewu Pana, Boga oyców swoich.

26. Ale inne sprawy jego, i wszystkie postęпки jego, pierwsze i ostatnie, zapisane są w księgach o Królach Izraelskich i Izraelskich.

27. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pochowali go w mieście Ieruzalemie; bo go nie wprowadzili do grobów Królów Izraelskich: a Ezechyas, syn jego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Ezechyasz królute 1. 2. II. Kapitanom kościół od bałwochwalstwa oczyścić każe 3—19. III. Obrzędy święte znów wprowadza, ofiarując wespełek z ludem 20—36.

A Ezechyasz gdy zaczął królować, miał * dwadzieścia i pięć lat; dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki jego Abi, córka Zacharyaszowa. * 2 Król. 18, 1.

2. A czynił co było dobre przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, jako czynił Dawid oycieć jego.

II. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu Pańskiego, i poprawił ich.

4. I przywiódł Kapłany i Lewity, a zgromadził je na ulicę wschodnią.

5. I rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie; poświęćcie też i dom Pana, Boga oyców waszych, i wyrzućcie plugaństwa z świątynicy;

6. Albowiem zgrzeszyli oycowie nasi, i czynili złe przed oczyma Pana Boga naszego, opuszczając go, i odwracając oblicza swoje od przybytku Pańskiego, a obracając się tyłem do niego.

7. Zamknęli też drzwi u przysionka, i pogastili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątynicy Bogu Izraelskiemu.

8. Przetoż był gniew Pański nad Iudą, i nad Ieruzalem, a podał je na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiech, jako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Bo oto polegli oycowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze,

i żony nasze zawiedzione są w niewola dla tego.

10. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swojej.

11. Synowie moi! nie bądźcież już niedbałymi; bo was Pan obrał, * abyście stojąc przed nim służyli mu, a byli sługami jego, i kadzili mu.

* 2 Moy. 28, 1. 4 Moy. 3, 6. r. 8, 14. r. 18, 8.

12. Tedy powstali Lewitowie: Machat, syn Amasaiów, i Ioel, syn Azaryaszów z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryasz, syn Iehaleelów; a z Giersończyków: Ioach, syn Zamy, i Eden, syn Ioachów;

13. A z synów Elisafanowych: Symry i Iehyel; a z synów Asafowych: Zacharyasz i Mataniasz;

14. A z synów Hemanowych: Iechyel i Symchy; a z synów Iedytynowych: Semeiasz i Uzyel.

15. I zgromadzili bracią swą, którzy poświęciwszy się przyszedli według rozkazania królewskiego, i rozkazania Pańskiego, aby wyczyszcili dom Pański.

16. A wszedłszy Kapłani do domu Pańskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie pługastwa, które znaleźli w kościele Pańskim, do sieni domu Pańskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli przez do potoka Cedron.

17. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęcać, a dnia ósmego tegoż miesiąca weszli do przysionku Pańskiego i poświęcali dom Pański przez ósm dni, a dnia szesnastego miesiąca pierwszego dokończyli.

18. Potym weszli do Króla Ezechyasa, i rzekli: Oczyściliśmy wszystek dom Pański, i oltarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i stół pokładny i wszystkie naczynia jego;

19. Także wszystko naczynie, które był odrzucił Król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył, zgotowaliśmy i poświęciliśmy; a oto, są przed oltarzem Pańskim.

III. 20. A tak wstawszy rano Król Ezechyasz zgromadził przedniejsze miasta, i szedł do domu Pańskiego.

21. I przywieziono mu cielców

siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm na ofiarę za grzech, za królestwo, i za świątynię, i za Iudę, a rozkazał synom Aarownikom, Kapłanom, aby ofiarowali na oltarzu Pańskim.

22. A tak pobili one woły, a Kapłani wziawszy krew ich kropili * po oltarzu; pobili też i barany, a kropili krwią ich po oltarzu; pobili też i baranki, a kropili krwią ich po oltarzu.

* 3 Moy. 18, 15.

23. Przywiedli też kozły na ofiarę za grzech przed Króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoje na nie.

24. I pobili je Kapłani, i oczyścili krwią ich oltarz na oczyszczenie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał Król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzech.

25. Postanowił też i Lewity w domu Pańskim z cymbalami, i z cytrami, i z harfami według rozkazania * Dawidowego, i Gada Widyżącego królewskiego, i Natana Proroka; bo to było rozkazanie Pańskie przez Proroki jego.

* 2 Kron. 6, 31. r. 23, 5. r. 25, 1.

26. A tak stali Lewitowie z instrumentami Dawidowemi, i Kapłani * z trąbami.

* 4 Moy. 10, 10.

27. I rozkazał Ezechyasz, aby ofiarował całopalenie na oltarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie Panu, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, Króla Izraelskiego.

28. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacz trąbili co wszystko trwało, póki się nie dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyło całopalenie, pokłonęli Król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się.

30. Tedy rozkazał Król Ezechyasz i Księżęta Lewitom, aby chwaliли Pana słowy Dawidowemi, i Azafa Widyżącego; i chwalili z weselem wielkiem, a kłaniając się modlili się.

31. Zatym rzekł Ezechyasz, mówiąc: Terazście poświęcili ręce wasze Panu; przystapcie, a przywieźcie ofiary spokojne, i ofiary chwały do domu Pańskiego. Przełoż przywiodko ono

zgrupowanie ofiary spokojne i ofiary chwaly, i każdy ochotnego serca przywiódł ofiary na całopalenie.

32. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiódło zgromadzenie, wołów siedmdziesiąt, baranów sto, baranków dwieście; wszystko to na całopalenie Panu.

33. Innych téż rzeczy poświęconych było: Wołów sześć set, i owiec trzy tysiące.

34. Lecz Kapłanów mało było, tak iż nie mogli nadażyć odzierać z skóry wszystkich ofiar na całopalenie: przetoż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli onéj pracy, i póki się nie poświęcili drudzy Kapłani; albowiem Lewitowie byli ochotniejsi, aby się poświęcili, niż Kapłani.

35. Nadto i całopalenia było bardzo wiele z tłustościami spokojnych ofiar, i z mokremi ofiarami na całopalenie. A tak wzgotowana była służba domu Pańskiego.

36. I weselił się Ezechyaszk i wszystkie lud z tego, co Bóg ludowi przygotował; bo się ta rzecz była zprętką stała.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ezechyaszk przez listy i posły Izraelity do święcenia paschy zwolywa 1—13. II. i z radością ją ze wszystkimi obchodzi 14—27.

Potym rozesał Ezechyaszk do wszystkiego Izraela i do Iudy; także listy napisał do Efraima i do Manasesa, aby przyszedli do domu Pańskiego do Ieruzalemu i obchodzili święto prześcia Panu Bogu Izraelskiemu.

2. Bo uradził Król i Książęta jego, i wszystko zgromadzenie w Ieruzalemie, aby obchodzili święto prześcia miesiąca wtórego; ^{* 4 Moy. 9, 11.}

3. Gdyż nie mogli go obchodzić czasu swego, przeto iż Kapłanów poświęconych nie było, ile ich było potrzeba; i lud nie był zgromadzony do Ieruzalemu.

4. A podobała się ta rzecz Królowi i wszystkiemu zgromadzeniu.

5. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszli na obchód święta prześcia Panu Bogu Izraelskiemu do Ieruzalemu; albowiem już go da-

wno nie obchodzili iako było napisano. * ^{2 Moy. 13, 1. 2. 3.}

6. Przetoż posłowie szli z listy od Króla i od Książąt jego po wszystkim Izraelu i Iudzie z rozkazaniem królewskim, mówiąc: Synowie Izraelscy! nawróćcie się * do Pana Boga Abrahamowego, Izaakowego, i Izraelowego, a on się nawróci do ostatków, które z was uszły ** z rąk Królów Assyryjskich.

* Oze. 8, 1. Mal. 3, 7. ** 2 Król. 15, 19, 29.

7. I nie bądźcie iako oycowie wasi, i iako bracia wasi, którzy wystąpili przeciwko Panu, Bogu oyców swoich: i podał im w spustoszenie, iako sami widziacie.

8. Teraz tedy nie zatwardzajcie karku waszego, iako oycowie wasi: dajcie rękę Panu, a pójdźcie do świątnicy jego, którą poświęcił na wieki, i służcie Panu Bogu waszemu, a odwróci się od was gniew popędliwości jego.

9. Albowiem ieżli się nawrócicie do Pana, bracia wasi, i synowie wasi miłosierdzie otrzymają u tych, którzy ie zawiedli w niewolę, tak iż się wrócą do téj ziemi; miłosierny bowiem, i dobrotliwy iest Pan Bóg wasz, a nie odwróci od was oblicza swego, ieżli się nawrócicie * do niego. * Zach. 1, 3.

10. A gdy oni posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraimową i Manasesową aż do Zabulon, naśmiewali się z nich, i szydzi z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manase, i z Zabulon ukrzywszy się przyszedli do Ieruzalemu.

12. W Iudzie téż już była ręka Boża, gdy im dał serce iedno, aby czynili rozkazanie królewskie i Książąt według słowa Pańskiego.

13. I zebrało się do Ieruzalemu wiele ludu, aby obchodziło święto uroczyste przasników miesiąca wtórego, a było zgromadzenie bardzo wielkie.

II. 14. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Ieruzalemie; wszystkie téż ołtarze, na których kadzono, porozwałali, a wrzucili do potoka Cedron.

15. Potym ofiarowali baranka wielkonocnego dnia czternastego miesiąca wtórego; a Kapłani i Lewitowie za-

wstydzili się, poświęcili się, a przywodzili całopalenia do domu Pańskiego.

16. I stali w porządku swym według zwyczaju swego, i według zakonu Moyżesz, męża Bożego; a Kapłani kropili krwią, wzięwszy ją z ręki Lewitów.

17. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili; przetoż Lewitowie ofiarowali ofiary święta prześcia za każdego nieczystego, aby był poświęcony Panu.

18. Bo wielka liczba ludu tego, to jest, wiele ich z Efraima, i z Manassa, i z Isaschara, i z Zabulona nie byli oczyszczeni, a przecie iedli baranka wielkonocnego, inaczey niż napisano; ale się Ezechyasza modlił za nie, mówiąc: Dobrotliwy Pan niech oczyści każdego.

19. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, Panna Boga oyców swoich, choćby oczyszczeni nie byli według oczyszczenia świątyni.

20. I wysłuchał Pan Ezechyasza, i zachował lud.

21. A tak obchodzili synowie Izraelscy, którzy byli w Ieruzalemie, uroczyste święto przasników przez siedm dni z weselem wielkiem: i chwaliłi Pana Lewitowie na każdy dzień, a Kapłani na instrumenciech stawili moc Pańską.

22. I mówił Ezechyasza łaskawie do wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o Panu. I iedli przez siedm dni onego święta, sprawiając ofiary spokojne, a wystawiając Pana Boga oyców swoich.

23. Tedy uradziło wszystko zgromadzenie, aby to ieszcze czynili przez drugie siedm dni; a tak obchodzili znowu siedm dni z weselem.

24. Albowiem Ezechyasza, Król Iudski, dał był zgromadzeniu tysiąc cielców, i siedm tysięcy owiec; Książęta też dały zgromadzeniu tysiąc cielców, i owiec dziesięć tysięcy. I poświęciło się Kapłanów bardzo wiele.

25. A tak weseliło się wszystko zgromadzenie Iudskie, i Kapłani, i Lewitowie, i wszystko zgromadzenie, które było przyszło z Izraela, i przy-

chodniowie, którzy przyszli z ziemi Izraelskiej, i mieszkający w Iudzie.

26. I było wielkie wesele w Ieruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego nie takiego nie było w Ieruzalemie.

27. Potym powstali Kapłani i Lewitowie, i błogosławili ludowi; a wysłuchany jest głos ich, i przyszła modlitwa ich do mieszkania świątobliwości Pańskiej, do nieba.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ezechyasza bałwochwalstwo z ziemi uprzęta 1. II. Kapłani i Lewity stanowią 2—3. III. wychowania służne im obmyśla 4—7. IV. a urzędniki pewne na to sporządza, 8—21.

A gdy się to wszystko odprawiło, wyszedł wszystek lud Izraelski, który się znajdował w mieściech Iudskich, i połamali * słupy, a wyrąbali gaie, i poburzyli wyżyny ** i ołtarze po wszystkim Iudzie i Beniaminie, i w Efraimie, i w Manasesie, aż do szczytu; a potym się wrócili wszyscy synowie Izraelscy, każdy do osiadłości swojej, i do miasta swego.

* 2 Król. 18, 4. ** 3 Moy. 26, 30.

II. 2. I postanowił Ezechyasza porządki Kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu iego, Kapłani i Lewity do całopalenia i ofiar spokojnych, aby służyli i wystawiali i chwaliłi Pana w bramach obozu iego.

3. Także dział z królewskiej maiećności ku sprawowaniu całopalenia poranu i w wieczór, także całopalenia w sabbaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, iako napisano w zakonie Pańskim.

III. 4. Rozkazał też ludowi mieszkającemu w Ieruzalemie, aby oddawali dział Kapłanom i Lewitom, aby byli tém pilniejszymi w zakonie Pańskim.

5. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzaiów polnych, i dziesięćcinę ze wszystkiego bardzo wiele przynosili.

6. Nadto synowie Izraelscy i Iudscy, którzy mieszkali w mieściech Iudskich, i oni dziesięćcinę z wołów, i z owiec, i dziesięćcinę z rzeczy świę-

tych, poświęconych Panu Bogu ich, zniosłszy składli na gromady.

7. Trzeciego miesiąca poczęli składać te gromady, a miesiąca siódmego dokonali.

IV. 8. Tedy przyszedłszy Ezechiasz z Książęty obaczył one gromady, i błogosławili Panu i ludowi jego Izraelskiemu.

9. Zatym wywiadował się Ezechiasz od Kapłanów i Lewitów o onych gromadach.

10. Któremu odpowiedział Azaryasz, Kapłan najwyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Iako poczęto te ofiary znaszać do domu Pańskiego, iedliśmy, i byliśmy nasyceni, a jeszcze zostało bardzo wiele; bo Pan błogosławił ludowi swemu, i téy wielkości, która jeszcze została.

11. I rozkazał Ezechiasz, aby sprawiono szpichlerze przy domu Pańskim. I sprawiono ie.

12. A zniszono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przelożonym Kienaniasz Lewita, i Symchy, brat jego wtóry.

13. Iehyel także, i Azaryasz, i Nahat, i Asael, i Ierymot, i Iosabad, i Eliel, i Ismachyasz, i Machat, i Benaiasz, byli szafarzami przy ręce Kienaniasza, i Symchy, brata jego z rozkazanja Ezechiasza Króla, i Azaryasza, przedniejszego w domu Bożym.

14. Kore téż, syn Iemny, Lewita, odwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanemi Bogu, aby rozdzielał ofiary Panu i rzeczy najswiętsze.

15. A byli mu na pomoc Eden, i Miniamin, i Iesua, i Semeiasz, Amaryasz, i Sechaniasz po mieściech kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu iako i małemu:

16. Tak z narodu ich mężczyźnie we trzech latach i wyżéy, iako każdemu wchodzącemu do domu Pańskiego, do powinności każdodziennéy według urzędów ich, i według usług ich i według podziałów ich;

17. I tym, którzy byli policzeni w narodzie kapłańskim według domów eyeów ich, i Lewitom od tego, który

miął dwadzieścia lat i wyżéy, według posług ich i podziałów ich;

18. I narodowi ich, wszystkim dziatkom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świętobliwości.

19. Synom także Aaronowym, Kapłanom, na polach przedmiejskich miast ich, po wszystkich mieściech, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu mężczyźnie z Kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów.

20. I uczynił tak Ezechiasz po wszystkiém Iudstwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem Pana Boga swego.

21. I w każdéy sprawie, którą zaczął około usługi domu Bożego, i w zakonie i w przykazaniu, szukając Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Ezechiasz opatrwszy Ieruzalem przeciw Sennacherybowi lud upomina i cieczy 1—8. II. Sennacheryb przegrza Ezechiaszowi, i Boga bluźni 9—19. III. Ezechiasz i Izaiasz o ratunek do Boga wolał 20. IV. Anioł Pański poblił Assyryczyki 21—22. V. Ezechiaszowa choroba, uzdrowienie 24—26. VI. Bogactwa i budynki jego 27—30. VII. Bóg dopuścił go kniś posłom Babilońskim 31, 32. VIII. Śmierć Ezechiaszowa 33.

Po tych sprawach i pewném ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, * Król Assyryjski, a wtargnąwszy do Iudskiéy ziemi, położył się obzem przeciw miastom obronnym, a umyślił ich sobie dobyć.

* 2 Król. 18, 12. Izaj. 36, 1.

2. A widząc Ezechiasz, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoją obrócił, aby walczył przeciw Ieruzalemowi:

3. Tedy wszedł w radę z Książęty swymi i z rycerstwem swém, aby zatkali źródzia wód, które były za miastem; i pomogli mu.

4. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszystkie źródzia, i potok, który płynął przez pośrodek ziemi, mówiąc: Czemużby przyszedłszy Królowie Assyryjscy mieli znaleźć tak wiele wód?

5. A pokrzepiwszy się, pobudował

wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytym zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello * w mieście Dawidowém, i poczynił broni bardzo wiele, i tarczy.

* 2 Sam. 6, 9. 1 Król. 9, 15.

6. Postanowił też Hetmany wojenne nad ludem, które zgromadził do siebie na ulicę bramy mieyskiéy, i mówił łaskawie do nich, a rzekł:

7. Zmacniajcie się, i mężnie sobie poczynaajcie; nie bójcie się, ani się lekajcie twarzy Króla Assyryjskiego, ani twarzy wszystkiego mnóstwa, które jest z nim; bo większy jest z nami niżeli z nim.

8. Z nimi jest ramię cieleśne; ale z nami jest Pan Bóg nasz, aby nas ratował i odprawował wojny nasze. Tedy spoległ lud na słowach Ezechyasa, Króla Iudskiego.

II. 9. Potym posłał Sennacheryb, Król Assyryjski, * stugi swe do Ieruzalemu, (a sam dobywał Lachys, a wazystka moc jego była z nim,) do Ezechyasa, Króla Iudskiego, i do wszystkich z Iudy, którzy byli w Ieruzalemie, mówiąc:

* 2 Król. 18, 17.

10. Tak mówi Sennacheryb, Król Assyryjski: W czémże wżdy dufacie, że siedzicie w murach Ieruzalemskich?

11. Izali Ezechyasz nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem, i pragnieniem, mówiąc: Pan Bóg nasz wyrwie was z ręki Króla Assyryjskiego?

12. Izali nie ten Ezechyasz zniósł wyżyny jego, i ołtarze jego, i rozkazał ludzie Ieruzalemskiom, mówiąc: Przy iednym tylko ołtarzu kłaniać się będziecie, i na nim kadzić?

13. Izali nie wiecie, com uczynił ia i oycowie moi wszystkim narodom ziemskim? Aż takiniasposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię z ręki moiéy?

14. Któż był ze wszystkich bogów onych narodów, które wytračili oycowie moi, coby mógł wybawić lud swóy z ręki moiéy, aby też mógł Bóg wasz wyrwać was z ręki moiéy?

15. Przetoż teraz niech was nie zwodzi Ezechyasz a niech was na to nie namawia ani mu wiercie. Ieżlićnie mógł żaden bóg wszystkich narodów i królestw wyrwać ludu swego z ręki moiéy, i z ręki oyców moich, pogoto-

wiu Bóg wasz nie wyrwie was z ręki moiéy.

16. Nadto ieszcze mówili słudzy jego przeciw Panu Bogu, i przeciwko Ezechyaszowi, słudze jego.

17. Listy też pisał, urągając Panu, Bogu Izraelskiemu, a mówiąc przeciwko niemutemysłowy: Iako bogowie narodów ziemskich nie wyrwali ludu swego z ręki moiéy, tak nie wyrwie Bóg Ezechyaszów ludu swego z ręki moiéy.

18. I wołali głosem wielkim po Żydowsku przeciwko ludowi Ieruzalemskiemu, który był na murzech, strasząc go i trwożąc go, aby tak miasto wzięli.

19. A mówili przeciw Bogu Ieruzalemskiemu, iako przeciw bogom narodów ziemskich, którzy są robotą rąk ludzkich.

III. 20. Tedy się modlił * Ezechyasz Król, i Izaiasz Prorok, syn Amosów dlatego, i krzyczeli ku niebu. * 2 Król. 19, 1.

IV. 21. I posłał Pan Anioła, który wytracił każdego mocarza w woysku, i wodza, i Hetmana w obozie Króla Assyryjskiego. I wrócił się z pohabieniem twarzy do ziemi swoiéy. A gdy wszedł do domu boga swego, ci, którzy wyszli z żywota jego, tam go zabili mieczem.

22. A tak wybawił Pan Ezechyasa i obywatela Ieruzalemskie z rąk Sennacheryba, Króla Assyryjskiego, i z rąk wszystkich, a sprawił im pokóy zewsząd.

23. Tedy wiele ich przynosiło Panu dary do Ieruzalemu i upominki kosztowne Ezechyaszowi, Królowi Iudskiemu; i wywyższony jest w oczach wszystkich narodów potym.

V. 24. W one dni zachorzał * Ezechyasz aż na śmierć: i modlił się Panu, który mówił do niego, a dał mu znak.

* 2 Król. 20, 1. Izai. 38, 1.

25. Ale nie według dobrodzieystw sobie uczynionych sprawował się Ezechyasz, bo się wyniosło serce jego; przetoż powstał przeciw niemu gniew, i przeciw ludzie, i przeciw Ieruzalemmowi.

26. Ale gdy się upokorzył Ezechyasz (bo się było wyniosło serce jego) on i obywatele Ieruzalemscy, nie przyszedł

na nie gniew Pański za dni Ezechyaszowych.

VI. 27. A miał Ezechyasz bogactwa i sławę bardzo wielką; bo sobie zebrał skarby srebra i złota, i kamieni drogich, i rzeczy wonnych, i ryzsztunków, i wszelakiego naczynia kosztownego.

28. Miał też szpiclerze dla urodzaiów zboża i wina, i oliwy, i obory dla bydła, i zwierzyniec dla rozmaitych zwierząt.

29. Miasta też sobie pobudował, i miał stada owiec, i wołów mnóstwo; albowiem mu dał Bóg * maieństwo bardzo wielką. * 1 Kron. 29, 12.

30. Ten też Ezechyasz zatkał źródło wód w Gichonie * wyższe, a przywiódł je dołem na zachód słońca ku miastu Dawidowemu; i szczęściło się Ezechyaszowi we wszystkich sprawach jego. * 2 Kron. 33, 14.

VII. 31. A wszakże dla posłów Książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o znak, który się był stał w ziemi, opuścił go Bóg, aby go kusił, a iżby wiedziano wszystko, co było w sercu jego.

32. Ale inne sprawy Ezechyaszowe, i dobroczynności jego, napisane są w widzeniu * Izaiasza Proroka, syna Amosowego, i w księgach Królów ** Indskich i Izraelskich.

* Izai. 36, 1. ** 2 Król. 18, 1.

VIII. 33. I zasnął Ezechyasz z oycy swymi, i pogrzebiony jest nad groby synów Dawidowych. I wyrządzili mu wszystkie Juda i obywatele Ieruzalemscy uczciwość przy śmierci jego. A królował Manases, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Manases królute, 1. II. bałwochwaltwa się dopuszcza, a przestrogi Boże znieważa. 2—10. III. Od Boga skarany będąc, pokutował, na państwo przywrócony był, 11—13. IV. budował, 14. V. bałwochwaltwo niezczył. 15—19. VI. Czas panowania i śmierci jego. 20—25.

We dwunastu lat był Manases, gdy królować począł; a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Ieruzalemie.

* 2 Król. 21, 1.

II. 2. Ten czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydłości onych narodów, które wyгнаł Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znou pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechyasz, oyciec jego; wystawił też i ołtarze Baalom, a nasadził * gaiów, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, a służył mu. * 5 Moy. 16, 21.

4. Pobudował też ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział * był Pan: W Ieruzalemie będzie imię moje na wieki.

* 5 Moy. 12, 5. 11. 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 9, 3. Ps. 132, 13. 14. Ierem. 32, 24. 25.

5. Nadto nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu we dwu sieniach domu Pańskiego.

6. I przewodził syny swe przez ogień w dolinie synów Hennomowych; nadto czasów * przestrzegał, i bawił się wieszczbą i czarnoksięstwem, a ustawił czarnoksiężniki i guslarze, i bardzo wiele zlego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go.

* 3 Moy. 19, 31.

7. Postawił także bałwana * rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do ** Dawida i do Salomona, syna jego: W domu tym i w Ieruzalemie, którym obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moje na wieki;

* 5 Moy. 16, 22. ** 2 Sam. 7, 10. 1 Król. 8, 26. 29. r. 9, 3. Ps. 132, 13. 14.

8. A nie dopuszczę się więcéy ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm naznaczył oycóm waszym, by jedno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com im rozkazał, według wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Moyżesza.

9. Ale Manases zwiódł Indę i obywatele Ieruzalemskie, tak iż się gorzcy sprawowali niż narოდowie, które Pan wygładził przed obliczem synów Izraelskich.

10. Bo choć mówił Pan do Manasesa, i do ludu jego, przecie oni nie słuchali.

III. 11. Przetoż Pan nawiódł na nie Hetmany woyska Króla Assyryjskiego, którzy poimawszy Manasesa w cierniu, i związawszy go dwiema łańcuchami, zawiedli go do Babilonu.

12. Który będąc uciśniony, modlił się Panu Bogu swemu, i upokorzył

się bardzo przed obliczem Boga oyców swoich,

13. I prosił go. A dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę jego, a przywrócił go do Jeruzalemu na królestwo jego. Tedy poznał Manases, iż sam Pan iest Bogiem.

IV. 14. Potym budował mur około miasta Dawidowego ku zachodniéy stronie Gichonu potoku aż do wejścia do bramy rybnéy, i obtoczył murem Ofel, i wywiódł go bardzo wysoko; postanowił téż Hetmany po wszystkich miastach obronnych w Iudzie.

V. 15. Zniósł téż bogi cudze, i bałwana z domu Pańskiego i wszystkie ołtarze, które był pobudował na górze domu Pańskiego, i w Jeruzalemie, i wyrzucił za miasto.

16. Zatym naprawił ołtarz Pański, i sprawował na nim ofiary spokojne, i dziękczynienia, a przykazał ludzi, aby służyli Panu, Bogu Izraelskiemu.

17. Wszakże ieszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko Panu Bogu swemu.

18. Ale inne sprawy Manasesowe, i modlitwa jego do Boga jego, i słowa Widzących, którzy mawiali do niego w imię Pana, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw Królów * Izraelskich. * 2 Król. 21, 1.

19. Modlitwa zaś jego, i iako iest wysłuchany, i każdy grzech jego, i przestępstwo jego, i mieysca, na których był pobudował wyżyny, i wystawił gaie święcone, i bałwany, przedtym niż się był upokorzył, zapisano w księgach Chozaia.

VI. 20. Potym zasnął Manases z oycy swymi, i pochowali go w domu jego; a Amon, syn jego, królował miasto niego.

21. We dwudziestu i dwu leciech był Amon, * gdy królować począł, a dwa lata królował w Jeruzalemie. * 2 Król. 21, 19.

22. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynił Manases, oyciec jego; albowiem wszystkim bałwanom, których był naczynił Manases, oyciec jego, ofiarował Amon, i służył im.

23. A nie upokorzył się przed obliczem Pańskiem, iako się upokorzył

Manases, oyciec jego; owszem ten Amon daleko więcéy grzeszył.

24. I sprzyśli się przeciw niemu słudzy jego, i zabili go w domu jego.

25. Ale lud onéy ziemi poblił wszystkie, co się byli sprzyśli przeciw Królowi Amonowi; a postanowił lud ziemi Królem Iozyasza, syna jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Iozyasz krótkule 1. II. Ziemię od bałwochwalstwa oczyszczenia 2—7. III. Kościłi naprawia 8—13. IV. Księgi zakonu od Helkiasza znalezione, Król czytać każe 14—19. V. Prorokini Hulda obywatelom Jeruzalemskim każe Bożą, a Iozyaszowi spokojne życie opowiada 20—28. VI. Iozyasz przynierze z Bogiem odnowił 29—34.

Ośm lat było Iozyaszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i ieden rok królował w Jeruzalemie.

II. 2. Ten czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami Dawida, oycy swego, i nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. Bo ósmego roku królowania swego, będąc ieszcze dziecięciem, począł szukać Boga Dawida, oycy swego, a dwunastego roku począł oczyścić Iudę i Jeruzalem od wyżyn i od gaiów święconych, i od bałwanów, i od rytych obrazów.

4. Albowiem przed oczyma jego pokazano ołtarze Baalów, i bałwany * słoneczne, które były wzgóre na nich, podciął; także i gaie święcone, i obrazy ryte, i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozmiotł ie po grobiech tych, którzy im ofiarowali. * 3 Moj. 26, 30.

5. Kości téż Kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Iudę i Jeruzalem.

6. Także i miasta Manasesowe i Efraimowe, i Symeonowe aż do Netfalima, i pustynie ich okoliczne.

7. A tak poburzył ołtarze, i gaie święcone, i bałwany pokruszył w sztuki, i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiej ziemi Izraelskiéy; potym się wrócił do Jeruzalemu.

III. 8. A roku ósmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom Pański, posłał Safana, syna Azaliaszowego, i Maasiasza, przełożonego miasta, i Ioacha, syna Ioachaszowe-

go, Kanclerza, aby oprawiono dom Pana Boga iego.

9. Którzy * przyszedłszy do Helkiasza, Kaptana najwyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, stróżowie prog, od synów Manasesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatnich Izraelskich, i od wszystkiego Iudy i Beniamina, a wrócili się do Ieruzalemu.

* 2 Król. 22, 4.

10. I oddali ie w ręce rzemieśników, położonych nad robotą domu Pańskiego, a oni ie wydawali na robotniki, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając i utwierdzając dom.

11. A dawali ie cieślom i murarzem na skupowanie kamienia ciastnego, i drzewa na spaienie i na piętra domów, które byli popsowali Królowie Iudscy.

12. A mężowie oni byli wiernymi w téj pracy; a nad nimi byli położonymi Iachat, i Abdyasz, Lewitowie, z synów Merarego, i Zacharyasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynagłali robocie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzyckich.

13. Nad tymi téż, którzy nosili brzemiona i przynagłali robotnikom przy każdéj robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze, zniesione do domu Pańskiego, znaleźli Helkiasz Kaptan księgi zakonu Pańskiego, podanego przez Mojżesza.

15. Tedy odpowiedział Helkiasz, i rzekł do Safana Pisarza: Znalazłem księgi zakonu w domu Pańskim. I oddał Helkiasz księgę Safanowi.

16. A Safan przyniósł onę księgę do Króla; a przytym oznaymił to Królowi, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w rękę sług twoich, wykonywaią:

17. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, oddali ie w ręce przystawów. i w ręce robotników.

18. Nadto oznaymił Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Księgę mi téż dał Kaptan; i czytał ją Safan przed Królem.

19. A gdy słyszał Król słowa zakonu, rozdarł szaty swoje.

V. 20. I rozkazał Król Helkiaszowi, i Achykamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Assiaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, radźcie się Pana o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w Iudzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka iest popędlliwość Pańska, która iest wylana na nas, przeto że nie strzegli oycowie nasi słowa Pańskiego, aby czynili według wszystkiego, co iest napisano w tych księgach.

22. A tak poszedł Helkiasz, i którzy byli przy królu, do Huldy Prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Ieruzalemie na drugiey stronie miasta; i mówili z nią o tém.

23. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie.

24. Tak mówi Pan: Oto, Ia przywiode złe na to miejsce, i na obywateli iego, wszystkie przeklęstwa napisane w tych księgach, które czytano przed Królem Iudskim.

25. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich, daczego wyleie się popędlliwość moia na to miejsce, i nie będzie ugaszona.

26. A Królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski o słowach, któreś slyszal:

27. Gdyż serce twoje zmiękzone iest, i upokorzyłeś się przed obliczem Bożem, slysząc słowa iego przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom iego, a upokorzywszy się przedemną, rozdarłeś szaty swe, i płakałeś przedemną, przeto żem cię wysłuchał, mówi Pan.

28. Oto, Ia cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz włożony do grobu twego w pokoiu, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego złego, które Ia przywiode na to miejsce, i na obywatele iego. I odnieśli tę rzecz Królowi.

VI. 29. Tedy posławszy * Król zgromadził wszystkie starsze z Iudy i z Ieruzalemu.

* 2 Król. 23, 1.

30. I wstąpił * Król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie ludscy, i obywatele Ieruzalemscy, i Kapłani i Lewitowie, i wszystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gdy wszyscy słyszeli, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które było znalezione w domu Pańskim. * 2 Król. 23, 2.

31. Potym stojąc Król na mieyscu swém, uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz przykazań jego, i świadectw jego, i ustaw jego ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiéj duszy swoiéj, i pełnić słowa przymierza tego, które były w onych księgach napisane.

32. I rozkazał stać w tém przymierzu wszystkim, którzy znalezieni byli w Ieruzalemie i Beniaminie; i czynili obywatele Ieruzalemscy według przymierza Boga, Boga oyców swoich.

33. Tedy uprząłnął Iozyasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich, a przywiódł do tego wszystkie, którzy się znajdowali w Izraelu, aby służyli Panu Bogu swemu. Po wszystkie dni jego nie odstąpili od naśladowania Pana, Boga oyców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Iozyasz paschę obchodził 1—19. II. w potrzebie zginął od Króla Egipskiego 20—24. III. Ieremiasz załobną i łoszczę złożył, a śpiewacy ją śpiewali 25—27.

Potym obchodził Iozyasz * w Ieruzalemie święto prześcia Panu; i zabili baranka wielkonocnego czternastego dnia miesiąca pierwszego.

* 2 Król. 23, 21.

2. I postanowił Kapłany na urządach ich, a potwierdził ie ku posługowaniu w domu Pańskim.

3. I rzekł Lewitom, którzy uczyli wszystkiego Izraela, i byli poświęceni Panu: Postawcie skrzynię świętą w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidów, Król Izraelski; nie będzie więcéj brzemieniem na ramionach waszych. Terazże służcie Panu Bogu waszemu, i ludowi jego Izraelskiemu;

4. A nagotycie się według domów oyców waszych, i według podziałów waszych, iako ie opisał

Dawid, * Król Izraelski, i iako ie opisał Salomon, syn jego,

* 1 Kron. 23, 3. r. 24, 1. 2. 3. r. 25, 5. r. 26, 1.

5. A stóycie w świątnicy według podziałów domów oycowskich, braci waszych, którzy są z ludu, i według podziału domu oycowskiego Lewitów.

6. A tak zabijcie baranka wielkonocnego, a poświęćcie się, i przygotujcie bracia wasze, sprawując się według słowa Pańskiego, podanego przez Moyżesza.

7. Tedy dał Iozyasz pospólstwu baranków z trzód, i koziełków, to wszystko na ofiary święta prześcia według tego, ile się znalazło w liczbie trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z majątności królewskiéj.

8. Książęta téż jego dobrowolnie ludowi, Kapłanom i Lewitom dawali na ofiarę; Helkiasz, i Zacharyasz, i Iehyel, Książęta domu Bożego, oddali Kapłanom na ofiary święta prześcia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzy sta.

9. Nadto Kienaniasz, i Semeiasz, i Natanael, bracia jego, i Chasabiasz, i Iehyel, i Iosabad, przednieysi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta prześcia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set.

10. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli Kapłani na mieyscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkazania królewskiego.

11. I bili baranki wielkonocne, a Kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzierali * z skór. * 2 Kron. 29, 34.

12. I podzieltli z nich na całopalenie, aby to dali pospólstwu według podziałów domów oycowskich na ofiarę Panu, iako napisano * w księgach Moyżeszowych; także téż uczynili z strony wołów. * 3 Moy. 3, 10. 11.

13. I piekli baranki wielkonocne ogniem według zwyczaju; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garnkach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali śpieszno wszystkiemu pospólstwu.

14. Potym téż nagotowali sobie i Kapłanom. Bo Kapłani, synowie

Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i Kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafowi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa; i Hemmana, i Iedytuna, Widzącego królewskiego; odzwierni też stali u każdéj bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana jest wszystka służba Pańska dnia onego dla obchodzenia święta prześcia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu Pańskim według rozkazania Króla Iozyasza.

17. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto prześcia onegoż czasu, i święto uroczyste przasników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto prześcia temu podobne w Izraelu ode dni Samuela Proroka; ani żaden z Królów Izraelskich obchodził takiego święta prześcia, iakie obchodził Iozyasz i Kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Iudski, i Izraelski, ile się go znalazło, i obywatele Ieruzalemscy.

19. Osmnastego roku królowania Iozyaszowego to święto prześcia obchodzone.

II. 20. Po tém wszystkiém, gdy naprawił * Iozyasz dom Boży, wyciągnął Necho, Król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eyfrates; a Iozyasz też wyjechał przeciwko niemu. * 2 Król. 28, 29.

21. Ale on posłał do niego posły swe, mówiące: Cóż ia mam z tobą, Królu Iudski? Nie przeciwkoć tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy, i rozkazał mi Bóg, abym się pospieszyl. Przestań walczyć z Bogiem, który jest ze mną, aby cię nie zabił.

22. Ale nie odwrócił Iozyasz twarzy swéj od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim * walczył, a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął, aby się z nim potkał na polu Magieddo. * Zach. 12, 11.

23. I postrzelili strzelcy Króla Iozyasza. Tedy rzekł Król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy; bom jest bardzo zraniony.

24. I przenieśli go sładzy iego z onego woza, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Ieruzalemu. Tamże umarli, i pochowano go w grobach oyców iego; a wszystek lud Iudski i Ieruzalemski płakał nad Iozyaszem.

III. 25. Uczynił też i * Jeremiasz narzekania nad Iozyaszem, które przypominają wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamenciech swych o Iozyaszu aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczaj w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamenciech Jeremiaszowych. * Ier. 22, 10, 11.

26. A inne sprawy Iozyaszowe i dobroczynności iego według tego, iako napisano w zakonie Pańskim;

27. I uczynki iego pierwsze i pośrednie zapisane są w księgach Królów Izraelskich i Iudskich.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Król Ioasz zabrany do Egiptu 1—4. II. Król Ioakim 5—8. III. i Ioachyn, syn iego, do Babilonu 9. 10. IV. Sedekiasz ad Nabuchodonozora odpadł 11—13. V. zaccém Ieruzalem przez Chaldecyzyki zburzone, a lud w niewolę zabrany 14—21. VI. Cyrus dopuścił się Iudowi wrócić do Ieruzalemu, i kościół budować 22—23.

Tedy wziął lud ziemi Ioachaza * syna Iozyaszowego, a postanowili go za Króla na mieyscu oycy iego w Ieruzalemie. * 2 Król. 23, 30.

2. Dwadzieścia i trzy lata było Ioachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Ieruzalemie.

3. Bo go złożył Król Egipski w Ieruzalemie, i założył winę na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

4. I postanowił Królem Król Egipski Eliakima, brata iego, nad Iudą i nad Ieruzalem, i odmienił imię iego, a nazwał go Ioakim; a Ioachaza, brata iego, wzięwszy Necho, zawiódł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego. * 2 Król. 23, 34.

6. Przeciw któremu wyciągnął Na-

buchodonor, * Król Babiloński, i związał go dwiema łańcuchami miedzianymi, aby go zawiódł do Babilonu. * 2 Król. 24, 1.

7. Naczynia téż domu Pańskiego zaniósł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał je do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Ioakimowych, i obrzydłości jego, które czynił, i cokolwiek się znajdowało przy nim, to zapisano w księgach Królów Izraelskich i Iudzkich. A królował Ioachyn, syn jego, miasto niego.

III. 9. Ośm lat * miał Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma Pańskimi; * 2 Król. 24, 8.

10. Potym po roku posłał * Król Nabuchodonozor, i kazał go przynieść do Babilonu, i z naczyniem kosztowném domu Pańskiego, a postanowił Królem Sedekiasza, ** brata jego, nad Iudą i nad Ieruzalem. * Dan. 1, 1. 2. ** Ierem. 37, 1.

IV. 11. Dwadzieścia i jeden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Ieruzalemie.

12. I czynił złe * przed oczyma Pana Boga swego, a nie upokorzył się przed Ieremiaszem Prorokiem, który mówił z ust Pańskich. * Ierem. 52, 2. 3.

13. Owszem i przeciwko Królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą związał przez Boga; a zatwardziwszy kark swój uparł się w sercu swoim, aby się nawrócił do Pana, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszyscy téż przednieysi Kapłani, i lud wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich, i zplugawili dom Pański, który był poświęcił w Ieruzalemie.

15. A Pan, Bóg oyców ich, * posyłał do nich posły swoje, a posyłał rano wstawiając; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu. * Ierem. 26, 4.

16. Ale oni szydzili * z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów jego, a naśmiewali się z Proroków jego, aż przyszła popędliwość Pańska na lud jego, tak iż żadnego uleczenia nie było. * Matt. 5, 12.

17. Bo przywiódł na nie Króla Chaldejskiego, który pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątynicy ich, a nie przepuścił ani młodzieńcowi ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkie podał w ręce jego.

18. Nadto wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i Książąt jego, wszystko przeniósł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Ieruzalemskie, i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie jego naczynia kosztowne popsowali.

20. A te, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami jego i synów jego aż do królowania Króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, * ażby odprawiła ziemia sabbaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat. * Ierem. 25, 11. 3 Moy. 26, 34.

VI. 22. Potym roku pierwszego Cyrusa, * Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoim, mówiąc: * 1 Ezdr. 1, 1. Ierem. 25, 12. r. 29, 10.

23. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które jest w Iudstwie. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, który budować chce, z tym niech będzie Pan Bóg jego, a ten niechaj idzie.

K s i ę g i E z d r a s z o w e ,

które pospolicie zowią pierwsze Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Cyrus, Król Perski, wydał dekret o wolnieniu się Żydów z Babilonu do ziemi Izraelskiej nawróceniu 1—4. II. Starsi z Iudy i Beniamina z Kapłanów, i Lewitami, i z ludem, nabrawszy od ludy złotych, srebra, i innych potrzeb na drogę, wracali się do Ieruzalemu 5—6. III. Król téż Cyrus naczynia kościelne, z Ieruzalemu, przez Nabuchodonozora wzięte Żydom przywraca 7—11.

Roku pierwszego Cyrusa, Króla Perskiego, * aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, ** wzbudził Pan ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwodzić i rozpisać po wszystkich królestwie swoim, mówiąc:

* 2 Kron. 36, 22. ** Jer. 29, 11, 12. r. 29, 10.

2. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które jest w Iudstwie.

3. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu iego, z tym niech będzie Bóg iego, a ten niech idzie do Ieruzalemu, które jest w Iudstwie, a niech buduje dom Pana, Boga Izraelskiego; onci jest Bóg, który jest w Ieruzalemie.

4. A ktoby został na którémkolwiek miejscu, gdzie jest przychodniem, niech go podpomoga mężowie miejsca onego srebrem i złotem, i majątnością, i bydłem, oprócz dobrowolnej ofiary na dom Boży, który jest w Ieruzalemie.

II. 5. Tedy powstali przedniejsi domów oycowskich z Iudy i z Beniamina, i Kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom Pański, który jest w Ieruzalemie;

6. Których wszyscy mieszkający około nich wspomagali naczyniem srebrnym i złotem, majątnością, i bydłem, i rzeczami kosztownymi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

III. 7. Król téż Cyrus wyniósł naczynia domu Pańskiego (które był zabrał Nabuchodonozor * z Ieruzale-

mu, a oddał je był do domu Boga swego.) * 2 Kron. 36, 18. Ierem. 27, 21. Dan. 1, 2.

8. A wyniósł je Cyrus, Król Perski, przez ręce Mitrydatesa Podskarbiego, który je pod liczbą oddał Sesbasarowi, Książęciu Iudskiemu.

9. A tać jest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic srebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych podlejszych cztery sta i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

11. Wszystkiego naczynia złotego i srebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniósł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ II.

I. Liczba ludu i wozów z Babilonu się wracających 1—67. II. Starsi z ludu dobrowolnie na budowanie domu Bożego po-larku ofiarują 68—70.

A cić są ludzie oney krainy, którzy wyszli * z poimania i z niewoli, w którą je był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

* Nehem. 7, 6.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, z Iesua, Nehemiaszem, Saraiaszem, Reheliaszem, Mardocheuszem, Bilsamem, Misparem, Bigwaiem, Rechumem, i Baaną. A poczet mężów ludu Izraelskiego ten był:

3. Synów Farosowych dwa tysiące, sto, siedmdziesiąt i dwa;

4. Synów Sefatjaszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

5. Synów Arachowych siedm set, siedmdziesiąt i pięć;

6. Synów Pachat Moabowych, synów Iesui Ioabowych dwa tysiące, ośm set i dwanaście;

7. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteręć;

8. Synów Zatuowych dziewięć set, i czterdzieści i pięć;

9. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

10. Synów Bani sześć set, czterdzieści i dwa;

11. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i trzy;

12. Synów Azgadowych tysiąc, dwieście, dwadzieścia i dwa.

13. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i sześć;

14. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, pięćdziesiąt i sześć;

15. Synów Adynowych cztery sta, pięćdziesiąt i czterę;

16. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dziewięćdziesiąt i ośm;

17. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i trzy;

18. Synów Iory sto i dwanaście;

19. Synów Hasumowych dwieście, dwadzieścia i trzy;

20. Synów Gibbarowych dziewięćdziesiąt i pięć;

21. Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzy;

22. Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;

23. Mężów z Anatotu sto, dwadzieścia i ośm;

24. Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;

25. Synów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, i czterdzieści i trzy;

26. Synów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i jeden;

27. Mężów z Machmas sto, dwadzieścia i dwa;

28. Mężów z Bethela i z Hay dwieście, dwadzieścia i trzy;

29. Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;

30. Synów Magbisowych sto, pięćdziesiąt i sześć;

31. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterę;

32. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

33. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, dwadzieścia i pięć;

34. Synów Ierechowych trzy sta, czterdzieści i pięć;

35. Synów Senaa trzy tysiące, i sześć set i trzydzieści.

36. Kapłanów: Synów Iedaiaszo-

wych, z domu Iesui dziewięć set, siedmdziesiąt i trzy;

37. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwa;

38. Synów Pashurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

39. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.

40. Lewitów: Synów Iesui i Kadmiela, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czterę.

41. Śpiewaków: Synów Asafowych sto, dwadzieścia i ośm.

42. Synów odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych, wszystkich sto, trzydzieści i dziewięć.

43. Z Netyneczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

44. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

45. Synów Lebana, synów Hagaba,

46. Synów Akkuba, synów Hagaba, synów Salmaia, synów Hanana,

47. Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reaiasza,

48. Synów Rezyrna, synów Nekoda, synów Gazama,

49. Synów Uzy, synów Faseacha, synów Besaia,

50. Synów Asena, synów Mehunima, synów Nefusyma;

51. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

52. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charza,

53. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

54. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,

55. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Sofereta, synów Pernda,

56. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,

57. Synów Sefatyasza, synów Chatyla, synów Pocheret Hasebaim, synów Ani;

58. Wszystkich Netyneczyków, i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dwa.

59. Ci też zaszę wyszli z Telmela-

chu: Telcharsa, Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich, i nasienia swego, iezli z Izraela byli.

60. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa.

61. A z synów kapłańskich: Synowie Iabaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był pojął żonę z córek Barsylaia Galaadczyka; i nazwany był od imienia ich.

62. Ci szukali opisanania rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

63. I zakazał im Tyrsata, aby nie iadali z rzeczy najsświętszych, azby powstał Kapłan z Urym i z Tummin.

64. Wszystkiego zgromadzenia było w iednym poczie czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

65. Oprócz stąg ich, i służebnie ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.

66. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.

67. Wielbłądów ich cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

II. 68. A niektórzy z Książąt domów oycowskich przyszli do domu Pańskiego, który był w Ieruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na mieyscu iego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie złota łótów sześćdziesiąt tysięcy i ieden, a srebra grzywień pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto.

70. A tak osadzili się Kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odźwierni, i Netyneyczycy w mieściech swych, i wszystek Izrael w mieściech swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Iesua i Zorobabel, Kapłani, z bracią swą oltarz w Ieruzalemie zbudowa'li 1—3. II. Święto namiotów obchodzą 4. III. ofiary palone ofiarują 5. 6. IV. a grunty kościoła z radością i z placzem zakładał 7—13.

A gdy nastął miesiąc siódmy, a synowie Izraelscy byli w mieściech,

zgrupadził się lud iednomyślnie do Ieruzalemu.

2. Tedy wstawszy Iesua, syn Iozedeków, i bracia iego Kapłani, i Zorobabel, syn Balatyelów, i bracia iego, zbudowali oltarz Boga Izraelskiego, aby na nim sprawowali całopalenia, iako napisano w zakonie * Moyżesza, męża Bożego.

* 5 Moy. 12, 5. 6.

3. A gdy postawili on oltarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, iednak ofiarowali na nim całopalenia Panu, całopalenia rano i w wieczór.

II. 4. Obchodzili téż święto uroczyste kuczek, iako napisano, sprawując całopalenia na każdy dzień * według liczby i według zwyczaiu każdą rzecz dnia swego;

* 4 Moy. 29, 12. 13.

III. 5. Potym całopalenia ustawiczne, i na nowiu miesiąca, i na każde uroczyste święto, Panu poświęcone, i od każdego dobrowolnie ofiarującego dobrowolną ofiarę Panu.

6. Ode dnia pierwszego miesiąca siódmego poczęli sprawować całopalenia Panu, choć ieszcze kościół Pański nie był założony.

IV. 7. I oddali pieniądze kamienikom, i rzemieśnikom, także strawę i napóy, i oliwę Sydończykom, i Tyryczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Ioppy, iako im pozwolił Cyrus, Król Perski.

8. Potym roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Ieruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, i inni bracia ich Kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, którzy byli przyszli z onéy niewoli do Ieruzalemu, a postanowili Lewity od dwudziestu lat i wyżéy, aby byli dozorcami nad robotą domu Pańskiego.

9. I stanął Iesua, synowie iego, i bracia iego; Kadmiel téż i synowie iego, i synowie ludy społu, aby przynaglali tym, którzy robili około domu Bożego; synowie Chenadadowi, synowie ich, i bracia ich Lewitowie.

10. A gdy zakładali budownicy grunty kościoła Pańskiego, postawili Kapłany ubrane z trąbami, i Lewity, syny Asafowe z cymbalami, aby

chwalili Pana według postanowienia Dawida, * Króla Izraelskiego.

* 1 Kron. 16, 8, 9.

11. I śpiewali jedni po drugich, chwając a wystawiając Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego nad Izraelem. Wszystek także lud krzyczał krzykiem wielkim, chwając Pana, przeto iż był założony dom Pański.

12. A wiele starców z Kapłanów, i z Lewitów, i z przedniejszych domów oycowskich, którzy * widzieli dom pierwszy, gdy zakładano ten dom przed oczyma ich, płakali głosem wielkim, a zasię wiele ich krzyczało, z radością wynosząc głosy;

* Aggieusz. 2, 4.

13. Tak iż lud nie mógł rozeznąć głosu krzyku wesołego od głosu płaczącego ludu; albowiem on lud krzyczał głosem wielkim, tak że głos było daleko słyszeć.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nieprzyjaciele Żydowcy chcąc przeszkodzić budowaniu kościoła Pańskiego, 1—4. II. Rayce królewskie przenajmyma, 5—10. III. którzy przez listy u Karksesa i Artakserksesa tego dowiedli, że kościoła budować kazali, 11—20. IV. i Starostom żeby tego bronili, przykazali 21—24.

A gdy usłyszeli nieprzyjaciele Iudy i Beniamina, iż lud, który przyszedł z poimania, budowali kościół Panu, Bogu Izraelskiemu:

2. Tedy przyszli do Zorobabela i do przedniejszych z domów oycowskich, mówiąc im: Będziemy budować z wami, a iako i wy będziemy szukać Boga waszego, gdyżśmy mu ofiary * czynili ode dni Asarhaddona, Króla Assyryjskiego, który nas tu przywiódł.

* 2 Król. 17, 26. r. 19, 37.

3. Ale im rzekł Zorobabel, i Iesua, i inni przedniejsi domów oycowskich z Izraela: Nie wam, ale nam należy budować dom Bogu naszemu; przetoż my sami budować będziemy Panu, Bogu Izraelskiemu, iako nam rozkazał Cyrus, Król Perski.

4. A tak lud onéj krainy wąpił ręce ludu Iudskiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali.

II. 5. Nadto przenajmowali przeciwko nim Rayce, aby rozrywali radę

ich po wszystkie dni Cyrusa, Króla Perskiego, aż do królowania Daryusza, Króla Perskiego.

6. Bo gdy królwał Aswerus, tedy na początku królestwa jego napisali skargę przeciwko obywatelom Iudskim i Ieruzalemskim,

7. Tak iako za dni Artakserksesa pisał Bislan, Mitrydates, Tabeel, i inni towarzysze jego do Artakserksesa Króla Perskiego, a pismo listu tego napisane było po Syryysku, i wyłożone téż było po Syryysku.

8. Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz napisali list ieden przeciwko Ieruzalemovi do Artakserksesa Króla w ten sposób:

9. To uczynili natenczas Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz, i inni towarzysze ich, Dynayczycy, i Afarsadchayczycy, Tarpelayczycy, Afarsayczycy, Arkiewayczycy, Babilończycy, Susanchayczycy, Dehaweyczycy i Elmayczycy;

10. I inni narodowie, które był przyprowadził Asnapar wielki i sławny, a osadził nimi miasta Samaryjskie; i inni, którzy byli za ręką, i Cheenetezycy.

III. 11. A tenci iest przepis listu, który posłali do Artakserksesa Króla:

12. Słudzy twoi, ludzie mieszkający za rzeką, i Cheenetezycy. Niech będzie wiadomo Królowi, że Żydowie, którzy się wrócili od ciebie, przyszedłszy do nas do Ieruzalemu, miasto odporne i złe budują, i mury zakładają, a z gruntu je wywodzą.

13. Przetoż niech będzie wiadomo Królowi, że będzieli to miasto pobudowane, i mury jego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani doroczný * nie będą dawać, a tak dochodom królewskim uyma się stanie.

* 1 Ezir. 7, 24.

14. Teraz tedy ponieważ używamy dobrodzieństw pałacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzeć; dla tegośmy posłali, oznajmiając to Królowi,

15. Abyś dał szukać w księgach historyi oyców swoich, a znajdziesz w księgach historyi, i dowiesz się, iż to miasto iest miasto odporne i szkodliwe Królom i krainom, a iż

się w nim wszczywały buntę od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.

16. Nadto wiadomo czynimy Królowi, że jeżeli się to miasto pobuduje, i mury jego z gruntu wywiedzione będą, tedy już ta część za rzeką nie będzie twoja.

17. Tedy dał odpowiedź Król Rechumowi Kanclerzowi, i Symsaiemu Pisarzowi, i innym towarzyszym ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką w Selam i w Cheet:

18. List, któryście posłali do nas, iawnie przedemną czytano.

19. Przetoż rozkazałem, aby szukano; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko Królom, a buntę i rozruchy bywały w niem;

20. Nadto Królowie możni bywali w Ieruzalemie, którzy panowali nad wszystkiem, co jest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.

IV. 21. Przetoż wydajcie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto nie było budowane, póki by odemnie inшы rozkaz nie wyszedł.

22. Patrzcież, abyście się w tém nie omylili. Przeczżeby urosć miało co złego na szkodę Królom?

23. A tak, gdy przepis listu Artakserksesa Króla był czytany przed Rechumem, i Symsaiem Pisarzem, i przed towarzyszymi ich, iechali prędko do Ieruzalemu do Żydów, a zabronili im gwałtem i mocą budować.

24. A tak ustala robotą około domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i zaniechano ię aż do wtórego roku królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Żydowie napomnieni od Haggieusza i Zacharyasza do budowania kościoła nawracają się 1 -- 2. II. Tattenay Starosta List do Daryusza pisze, wywiadując się, jeżeli Król Cyrus pozwolił Żydom kościół budować w Ieruzalemie 3 -- 17.

Tego czasu prorokował Haggieusz Prorok, i Zacharyasz, syn Iddy, prorokując Żydom, którzy byli w Iudzie i w Ieruzalemie, w imię Boga Izraelskiego, mówiąc do nich.

* Aggiesz 1, 1. Zach. 1, 1.

2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Sylatyelów, i Iesua, syn Iozedeków,

poczęli budować dom Boży, który jest w Ieruzalemie, a byli z nimi Procy Boży, pomagając im.

II. 3. Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury jego z gruntu wywodzić?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy te mężę, którzy około tego budowania robili.

5. Lecz oko Boga ich było nad starszymi Żydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryusza nie przyszła, a póki by przez list nie dano znać o tém.

6. Tenci jest przepis listu, który posłał do Króla Daryusza Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze jego Afarsechayczycy, którzy byli za rzeką, do Króla Daryusza.

7. List mu posłali, w którym to było napisano: Daryuszowi Królowi pokóy na wszystkiem!

8. Niechay będzie wiadomo Królowi, żeśmy przyszli do Iudskiéj krajiny, do domu Boga wielkiego, który budują z kamienia wielkiego, a drzewo kładą w ściany; ta robota sporo idzie, i szczęści się w ręku ich.

9. Pytaliśmy tedy starszych onych mówiąc do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i te mury z gruntu wywodzić?

10. Nawet i o imiona ich pytaliśmy się, abyśmyć oznaymili, i opisali imiona mężów, którzy są przedniejsi między nimi.

11. Ale nam tak odpowiedzieli, mówiąc: Myśmy służy Boga nieba i ziemi, a budujemy dom, który był zbudowany przedtym przed wielą lat, który był wielki Król Izraelski zbudował i wystawił.

12. Lecz gdy wzruszyli ku gniewu oycowie nasi Boga niebieskiego, podał ie w ręce Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, Chaldecyzyka, który ten dom zburzył, a lud jego zawiódł w niewolą do Babilonu.

13. Wszakże roku pierwszego Cyrusa, Króla Babilońskiego, Król Cyrus wydał dekret, aby ten dom Boży budowano.

14. Nadto i naczynia domu Bożego złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z kościoła, który był w Ieruzalemie i wniósł je do kościoła Babilońskiego, te wyniósł Król Cyrus z kościoła Babilońskiego, i dane są nieiakiemu Sesbasarowi, którego był Książęciem uczynił.

15. I rzekł mu: Te * naczynia wzięwszy idź, a złóż je w kościele, który jest w Ieruzalemie, a dom Boży niech będzie budowany na miejscu swoim.

16. Tedy ten Sesbasar przyszedłszy złożył grunty domu Bożego, który jest w Ieruzalemie, i od onego czasu aż dotąd budują go, a nie jest dokończony.

17. A tak, Królu! ieżlić się zda być rzeczą dobrą, niechby poszukano w domu skarbow królewskich, który jest w Babilonie, ieżliż tak jest, że Król Cyrus rozkazał, aby budowano ten dom Boży, który jest w Ieruzalemie, a wola królewska o tém niech będzie do nas posłana.

ROZDZIAŁ VI.

I. Daryusz Notus, znalazłszy wyrok Cyrusów, pozwala budować kościół 1—7. II. i potrzebę wszystkich do budowania, i do ołtar, do nabożeństwa słuować Starostom pod gardłem rozkazuje 8—13. III. Kościół dokończony i poświęcony 14—17. IV. Kapłani i Levitowie postanowieni 18. V. Lud, który przyszedł z niewoli, święto prześcia obchodził 19—22.

Tedy Król * Daryusz rozkazał, aby szukano w Bibliotece między skarbami tamże złożonemi w Babilonie.

* 1 Ezdr. 6, 22.

2. I znalaziono w Achmecie na zamku, który jest w ziemi Medskiéj, księgi iedne, a taka była zapisana w nich pamięć.

3. Roku pierwszego Cyrusa Króla Król Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, który był w Ieruzalemie, aby był dom zbudowany dla miejsca, gdzieby ofiary sprawowano; aby téż grunty jego były wybudowane, wysokość jego na sześćdziesiąt łokci, a szerokość jego na sześćdziesiąt łokci.

4. Trzy rzędy z kamienia wielkiego, a ieden rząd z drzewa nowego, a nakład z domu królewskiego dawany będzie.

5. Nadto i naczynia domu Bożego, złote i srebrne, które był za-

brał * Nabuchodonozor z kościoła, który jest w Ieruzalemie, a przeniósł do Babilonu, niech wróca, aby się dostały do kościoła, który jest w Ieruzalemie, na miejsce swe, i złożone były w domu Bożym.

* 1 Ezdr. 1, 7. r. 5, 14.

6. Przetóż teraz Tattenay Starosta za rzeką! z Setarbozenaim, i z towarzyszymi twymi, i Afarsechayczycy, którzyście za rzeką, ustapcie ztamtąd.

7. Dopusćcie, żeby był budowan ten dom Boży od Książęcia Żydowskiego, i od starszych Żydowskich, aby ten dom Boży zbudowali na miejscu swém.

II. 8. Odemnie téż wyszedł wyrok o tém, co byście mieli czynić z starszymi tych Żydów przy budowaniu tego domu Bożego; to jest, aby z majątności królewskich, z dochodów, które są za rzeką, dawano bez omieszkania nakład mężom tym, aby nie przestawali.

9. A ile potrzeba i wołów, i baranów, i baranków na całopalenia Bogu niebieskiemu, zboża, soli, wina, i oliwy na rozkazanie Kapłanów, którzy są w Ieruzalemie, aby im dawano na każdy dzień, a to bez omieszkania;

10. Aby mieli zkad ofiarować wonne kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się modlili za zdrowie * królewskie, i synów jego.

* 1 Tym. 2, 2.

11. Nad to uczyniony jest odemnie dekret: Ktobykolwiek wzruszył to przykazanie, aby wyięto drzewo z domu jego, i aby je podniesiono, a na niem go obieszono, a dom jego aby był gniewiskiem dla tego.

12. A Bóg, który tam uczynił mieszkanie imieniowi swemu, niech zniszczy każdego Króla i naród, któryby ściągnął rękę swą na odmianę i skazę tego domu Bożego, który jest w Ieruzalemie. Ia Daryusz uczynilem ten dekret; bez omieszkania niech będzie wykonany.

13. Tedy Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich według tego, iako rozkazał Król Daryusz, tak uczynili bez omieszkania.

III. 14. A starsi Żydowscy budowali i szczęściło się im według pro-

roctwa Haggieusza Proroka, i Zacharyasza, * syna Iddy; i budowali i dokonali za rozkazaniem Boga Izraelskiego, i za rozkazaniem ** Cyrusa, i Daryusza, i Artakserksesa, Królów Perskich.

* 1 Ezdr. 5, 1. 2. ** 2 Kron. 36, 23.

15. I dokończony iest on dom trzeciego dnia miesiąca Addar; a ten był rok szósty panowania Daryusza Króla.

16. Tedy synowie Izraelscy, Kapłani i Lewitowie, i inni z ludu, którzy przysli z więzienia, poświęcali on dom Boży z radością;

17. A ofiarowali przy poświęcaniu onego domu Bożego, cielców sto, baranów dwieście, baranków cztery sta, i kozłów z kóz na ofiarę za grzech za wszystkiego Izraela, dwaście według liczby pokolenia Izraelskiego.

IV. 18. I postawili Kapłany w rzedziech swych, i Lewity w przemianach swoich na służbę Bożą w Ieruzalemie, iako napisano * w księgach Moyseszowych. * 4 Moy. 3, 6. r. 4, 5. r. 8, 9.

V. 19. Obchodzili téż ci, co przysli z niewoli, święto * prześcia czterdnastego dnia miesiąca pierwszego.

* 2 Moy. 12, 8. 6. 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 9, 2. 5 Moy. 16, 1. Ezech. 45, 21.

20. Bo się oczyścili Kapłani i Lewitowie iednostaynie, wszyscy byli oczyszcieni; przetoż ofiarowali baranka święta prześcia za wszystkie, którzy przysli z niewoli, i za bracią swoię Kapłany, i za siebie samych.

21. A tak iedli synowie Izraelscy, którzy się wrócili z niewoli, i każdy, który się odłączył od sprosności narodów onęj ziemi do nich, aby szukał Pana, Boga Izraelskiego.

22. I obchodzili święto uroczyste praśników przez siedm dni z radością, przeto że ie Pan był rozweselił, a obrócił serce Króla Assyryyskiego do nich, aby zmocnił ręce ich w robocie około domu Bożego, Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ezdrasz z ostatkiem ludu z Babilonu do Ieruzalemu ciągnie 1—10. II. Król Artakserkses chwalebę Bożą odnowić i na to z swolch dochodów nakład czynić kazał 11—23. III. Sługi kościelne od podatków uwolnił 24. IV. Starsze, do rządzenia ludu obrac rozkazał 25, 26. V. za które dobrodziejstwa Ezdrasz Boga dziękuje 27, 28.

A po tych sprawach za królowania

Artakserksesa, Króla Perskiego, Ezdrasz, syn Saraiasza, syna Azaryaszowego, syna Helkiaszowego,

2. Syna Sallumowego, syna Sadowego, syna Achytobowego,

3. Syna Amaryaszowego, syna Azaryaszowego, syna Meraiotowego,

4. Syna Zerahyaszowego, syna Uzego, syna Bukkiego,

5. Syna Abisniego, syna Fineesowego, syna Eleazarowego, syna Aarona Kapłana najwyższego;

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a był człowiekiem biegłym w zakonie Moyseszowym, który był dał Pan Bóg * Izraelski; a pozwolił mu był Król według ręki Pana Boga iego nad nim na wszystkę proźbę iego.

* 2 Moy. 30, 1.

7. (Wysli téż niektórzy z synów Irzaelskich, i z Kapłanów, i z Lewitów, i śpiewaków, i z odźwiernych, i z Netyneczyków do Ieruzalemu roku siódmego Artakserksesa Króla.)

8. I przyszedł do Ieruzalemu miesiąca piątego; tenci był rok siódmy Króla Daryusza.

9. Albowiem w pierwszy dzień miesiąca pierwszego wyszedł z Babilonu, a dnia pierwszego miesiąca piątego przyszedł do Ieruzalemu według łaskawego wspomżenia Boga swego.

10. Bo Ezdrasz przygotował był serce swc, aby szukał zakonu Pańskiego, i aby czynił, i nauczał w Izraelu ustaw i sądów.

II. 11. A tenci iest przepis listu, który dał Król Artakserkses Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie, i biegłemu w tych rzeczach, które przykazał Pan, i w ustawach iego w Izraelu.

12. Artakserkses, Król nad Królmi, Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie Boga niebieskiego, mężowi doskonałemu, i Checnetczykom.

13. Wydany odemnie iest dekret, iż ktobykolwiek dobrowolnie w królestwie moiém z ludu Izraelskiego, i z Kapłanów iego i z Lewitów chciał iść z tobą do Ieruzalemu, aby siedł.

14. Ponieważ od Króla i od siedmi radnych panów iego iestes posłany, abyś dojrzał ludy i Ieruzalemu we-

dług zakonowi Boga twego, który jest w ręku twoich;

15. A iżbyś odniósł srebro i złoto, które Król i radni panowie jego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelskiemu, którego przybytek jest w Ieruzalemie;

16. Do tego wszystko srebro i złoto, którego byś nabył we wszystkich krajach Babilońskich, z dobrowolnymi darami od ludu i od Kapłanów, którzyby co dobrowolnie ofiarowali na dom Boga swego, który jest w Ieruzalemie;

17. Abyś prędko nakupił za to srebro cielców, baranów, baranków z śnieżnymi ofiarami ich, i z mokremi ofiarami ich, a ofiarował je na oltarzu domu Boga waszego, który jest w Ieruzalemie;

18. A cokolwiek się tobie i braciom twoim będzie dobrego zdało, z ostatkami srebra i złota uczynić, według woli Boga waszego uczynić.

19. Naczynia też, któreć są oddane do usługi domu Boga twego, oddaj przed Bogiem w Ieruzalemie;

20. Także i inne rzeczy, należące do domu Boga twego, i coby potrzeba dać, dasz z domu skarbów królewskich.

21. A ja, ja Król Artakserkses, rozkazalem wszystkim Podskarbim, którzyście za rzeką, aby wszystko, czego bykolewkie żądał od was Ezdrasz Kapłan, nauczyciel zakonu Boga niebieskiego, prędko się stało,

22. Aż do sta talentów srebra, i aż do sta korcy pszenicy, i aż do sta wiader wina, i aż do sta bareł oliwy, a soli bez miary.

23. Cobykolewkie było z rozkazań Boga niebieskiego, niech będzie prędko dodano do domu Boga niebieskiego; bo przecz ma być wzruszony gniew jego przeciwko królestwu, Królowi i synom jego?

III. 24. Także oznaymujemy wam, aby na żadnego z Kapłanów, i z Lewitów, i z śpiewaków, i z odzwiernych, Netyneyczków, i innych sług domu Boga tego, cła, czynszów, i dani dorocznę * żaden Starosta nie wkładał.

* I Ezdr. 4, 13.

IV. 25. A ty Ezdrasz! według

mądrości Boga twego, która jest w tobie, postanowisz Sędzie, i w prawie biegłe, aby sądzili wszystek lud, który jest za rzeką, ze wszystkich, którzy są powiadomi zakonu Boga twego, a kto by nie umiał, uczyć go będziecie.

26. A kto bykolewkie nie czynił do syć zakonowi Boga twego, i prawu królewskiemu, aby prędki dekret był o nim wydany albo na śmierć, albo na wygnanie jego, albo na skaranie na majątności albo na więzienie. I rzekł Ezdrasz:

V. 27. Błogosławiony Pan, Bóg oyców naszych, który to dał w serce królewskie, aby uwielbił dom Pański, który jest w Ieruzalemie;

28. A ku mnie skłonił miłosierdzie przed Królem * i radą jego, i wszystkimi Książętami królewskimi mozymi. Przetoż ja, będąc umocniony ręką Pana Boga moiego, która jest nademną, zgromadziłem z Izraela przedaiysze, którzy wyszli zenną.

* Przep. 16, 7. r. 21, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Imiona tych, którzy wyszli z Babilonu 1—20.
II. Ezdrasz gotuje lud w drogę, post zapowiada 21—22. III. srebro, złoto, i inne naczynia, które Król, Książęta, i lud Izraelski darował, Kapłanom oddawszy do Ieruzalemu jedzie 24—32. IV. co wszystko w kościele złożywszy, Bogu z ludem ofiarę sprawuje, i Starostom listy królewskie oddawa. 33—36.

A cić są przednieysi z domów swych oycowskich, i rod tych, którzy wyszli zenną z Babilonu za królowania Króla Artakserksesa:

2. Z synów Fineaszowych Gierson; z synów Itamarowych Daniel; z synów Dawidowych Hattus;

3. Z synów Secheniaszowych, który był z synów Faresowych, Zacharyasz, a z nim poczet mężów sto i pięćdziesiąt;

4. Z synów Pachatmoabowych Elieoenay, syn Zerachyaszów, a z nim dwieście mężów;

5. Z synów Sechaniaszowych syn Iahazyelów, a z nim trzy sta mężów;

6. A z synów Adynowych Ebed, syn Ionatanów, a z nim pięćdziesiąt mężów;

7. A z synów Elamowych Isaiasz, syn Ataliaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów;

8. A z synów Sefatyaszowych Za-

badyasz, syn Michaelów, a z nim ośmdziesiąt mężów;

9. Z synów Ioabowych Obadyasz, syn Iechyelów, a z nim dwieście i ośnaście mężów;

10. A z synów Selomitowych syn Iosyfiaszów, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

11. A z synów Bebaiowych Zacharyasz, syn Bebaiów, a z nim dwadzieścia i ośm mężów;

12. A z synów Azgadowych Iohanan, syn Hakatanów, a z nim sto i dziesięć mężów;

13. A z synów Adonikamowych najostateczniejszych, których te są imiona: Elifelet, Iehyel, i Semeiasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów;

14. A z synów Bigwaiowych Utay i za bud, a z nimi siedmdziesiąt mężów.

15. A tak zgromadziłem je do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam obozem przez trzy dni: potem przeglądałem lud i Kapłany, a z synów Lewi nie znalazłem tam żadnego.

16. Przetoż posłałem Eliezera, Aryela, Semeiasza, i Elnatana, i Iaryba, i Elnatana, i Natana, i Zacharyasza, i Mesullama przedniejszych, i Ioiaryba, i Elnatana, mężów uczonych;

17. I rozkazałem im do Iddona, przełożonego nad miejscem Kasyfii, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netyneczyków na miejscu Kasyfii, aby nam przywiedli sługi do domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam według ręki Boga naszego łaskawéj nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebiasza, i syny jego, i braci jego ośnaście;

19. I Hasabiasza, a z nim Iesaiasza z synów Merarego, bracią jego, i synów ich dwadzieścia;

20. Nadto z Netyneczyków, które był postanowił * Dawid i przedniejszymi ku posłudze Lewitów, Netyneczyków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli.

* 1 Kron. 9, 2.

II. 21. Tedy tam zapowiedział

posty u rzeki Achawy, abyśmy się dręczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostéj sobie, i dziatkom naszym, i wszystkiéj maiećności naszéj.

22. Bom się wstydział prosić u Króla o iaki poczet i iezdne, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyaciółom w drodze; bośmy byli powiedzieli Królowi, mówiąc: Ręka Boga naszego iest nad wszystkimi, którzy go szukają uprzeymie, ale moc jego i popędliwość jego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczają.

23. A gdyśmy pościli, i prosiliśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.

III. 24. Tedy odłączył z przedniejszych Kapłanów dwanaście: Serebiasza, Hasabiasza, a z nimi braci ich dziesięć;

25. I odważyłem im srebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali Król * i Rada jego, i Książęta jego, i wszystek lud Izraelski, ile się go znalazło.

* 1 Ezdr. 7, 15.

26. Odważyłem, mówię, do ręku ich srebra talentów sześć set i pięćdziesiąt, a naczynia srebrnego sto talentów, przytym złota sto talentów.

27. Czasz téż złotych dwadzieścia, ważących po tysiącu lówów, a dwocie naczynia z mosiądzu wybornego, tak piękne iako złoto.

28. Potymem rzekł do nich: Wyście poświęceni Panu, i naczynia także poświęcone, a to srebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane iest Panu, Bogu oyców waszych.

29. Pilnuycie a strzeżcie, aż to odważycie przed Kapłany przedniejszymi, i Lewitami, i Książęty z domów oycowskich w Izraelu w Ieruzalemie, w gmachach domu Pańskiego.

30. A tak wzięli Kapłani i Lewitowie wagę onegó srebra, i złota, i naczynia, aby je odnieśli do Ieruzalemu, do domu Boga naszego.

31. Zatym ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Ieruzalemu, a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwała nas z ręki nieprzyaciela i czyhaiącego na nas w drodze.

32. I przyszliśmy do Jeruzalemu, i zamieszkałszy tam przez trzy dni.

IV. 33. A dnia czwartego odważono srebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremota, syna Uryasza Kapłana, z którym był Eleazar, syn Fineesów; z nimi też byli Iosabad, syn Iesue, i Noadyasz, syn Binnuiego, Lewitowie;

34. Pod liczbą i wagą wszystko, i zapisano wagę tego wszystkiego onego czasu.

35. Wróciwszy się tedy z niewoli ci, którzy byli w poimaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście za wszystkiego Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranów siedmdziesiąt i siedm: kozłów za grzech dwanaście, to wszystko na całopalenie Panu.

36. I oddali wyroki królewskie Starostom królewskim, i Książętom za rzeką, a ci byli pomocą ludowi i domowi Bożemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezdrasz dowiedziawszy się, iż Żydowie zpoymowali żony z obcych narodów, 1—4. II. Bogu się modlił a wyznawając swoje i ich grzechy, aby Panu gniew swój odwrócił, prosi 5—15.

A gdy się to odprawiło, przystąpiły do mnie Książęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i Kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananeyczyków, Hetteyzyków, Ferezeyczyków, Iebuzeyczyków, Ammoniteyzyków, Moabeyzyków, Egipcyków, i Amoreyzyków.

2. Albowiem zpoymowali córki ich sobie i synom swym, * a pomiejszało się nasienie święte z narody tych ziem, a ręka Książąt i zwierzchności pierwsza była w tém przestępstwie. * 5 Moy. 7, 3.

3. Co gdym usłyszał, rozdarłem suknią moją i płaszcz mój, a rwałem włosy na głowie mojej, i na brodzie mojej, i siedziałem, zdumiawszy się.

4. I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a iam siedział, zdumiawszy się aż do ofiary wieczornéj.

II. 5. Ale pod czas ofiary wieczornéj wstałem z utrapienia mego,

maiąc rozdartą suknią moją, i płaszcz mój, a pokłękawszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku Panu Bogu memu.

6. I rzekłem: Boże mój! wstydy cię, i sromam się podnieść, Boże mój! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości * nasze rozmnożyły się nad głową, a grzechy nasze urosły aż ku niebu. * Ps. 38, 5.

7. Od dni oyców naszych byliśmy w wielkim grzechu aż do dnia tego, a przez nieprawości nasze wydaliśmy, Królowie * nasi i Kapłani nasi, w ręce Królów ziemskich pod miecz, w niewolą, i na łup, i na zawstydzenie twarzy naszéj, iako się to dziś dzieie. * 5 Moy. 28, 36.

8. Ale teraz, iakoby w prędkim okamgnieniu, stała się nam łaska od Pana Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na miejscu świętém swoim, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytchnienia z niewoli naszéj.

9. Bo chociażmy byli niewolnikami, przecie w niewoli naszéj nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed Królmi Perskimi, dawszy nam wytchnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia iego; nawet dał nam ogrodzenie w Iudstwie i w Jeruzalemie.

10. Przetoż cóż teraz rzeczymy, o Boże nasz! po tém? ponieważśmy opuścili rozkazania twoje,

11. Któres ty przykazał przez slugi twoje Proroki, mówiąc: Ziemia, do której wnidziecie, abyście ją posiadli, iest ziemia * nieczysta przez nieczystotę ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, któremi ją napełnili od końca do końca nieczystością swią. * 3 Moy. 18, 25, 27.

12. A przetoż nie dawaycie * córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukaycie ** pokoiu ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umoienieni, a pożywali dobré téj ziemi, i podali ją w dziedzictwo synom waszym aż na wieki.

* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3. ** 5 Moy. 23, 6.

13. A po tém wszyskciem, co przyszo na nas dla spraw naszych złych i dla grzechu naszego wielkiego, ponieważś ty, Boże nasz! zawściągnął karania, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszéy, aleś nam dał wybawienie takowe.

14. Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowacąc się z tymi narodami obrzydłymi? izalibys się surowie nie gniewał na nas, abyś nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł?

15. O Panie, Boże Izraelski! sprawiedliwys ty; bośmy pozostałe ostatki, iako się to dziś pokazanie. Otośmy my przed obliczem twoim w przewinieniu naszym, choć się nie godzi stawiać przed oblicze twoie dla tego.

ROZDZIAŁ X.

I. Lud się upokarza i wyznawa grzech swóy 1—4. II. a będąc napomniony od Ezdrasza, żony obcego narodu odrzuca 5—17. III. Imiona przedniejszych, którzy byll z obcego narodu żony zpoymowali 18—14.

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzechy z płaczem, leżąc przed domem Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dziątek; a płakał lud wielkim płaczem.

2. Tedy odpowiadając Sechaniasz, syn Iehyelów z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Mysmyé * zgrzeszyli przeciwko Panu Bogu naszemu, żeśmy zpoymowali żony obce z narodu téy ziemi; ale wždy ma ie-szcze nadzieję Izrael przytym.

* 1 Ezdr. 5, 12.

3. Tylko teraz uczynimy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich według rady Pańskiéy, i tych; którzy drżą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.

4. Wstańże; bo ta rzecz tobie należy, a my będziemy z tobą; zmocni się, a uczyn tak.

II. 5. Tedy wstał Ezdrasz, i przysiągł Książęta kapłańskie, i Lewity, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

6. A tak wstawszy Ezdrasz od domu Bożego szedł do komory Iochanana, syna Eliasybowego, a

wszedłszy tam, nie iadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żalorny dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli.

7. Zatem kazali obwołać w Iudstwie i w Ieruzalemie między wszystkimi, którzy przyszli z niewoli, aby się zgromadzili do Ieruzalemu.

8. A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia Książąt i starszych, aby przepadła wszystka majątność jego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszli z niewoli.

9. Przetoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Iudy, i z Beniamina do Ieruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziewiątego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drząc dla onéy rzeczy i dla deszczu.

10. Tedy powstawszy Ezdrasz Kapłan rzekł do nich: Wyście zgrzeszyli, iżeście zpoymowali żony obce, przydawając do grzechów Izraelskich.

11. Przetoż uczynicie teraz wyznanie przed Panem Bogiem oyców waszych, a wykonajcie wolą jego, i odłączcie się od narodów téy ziemi, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Iakoś nam powiedział, tak uczynimy.

13. Ale wielki iest lud, i czas dżdżysty, i nie możemy stać na dworze; dlatego, ta sprawa nie iest dnia jednego, ani dwu; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

14. Prosimy tedy, niechże będą postanowione Książęta nasze nad wszystkiem zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co poiął żony obce, niechay przyydzie na czas zamierzony; a z nimi starsi z każdego miasta, i Sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędliwości Boga naszego od nas dla téy sprawy.

15. A tak Ionatan, syn Asahyelów, i Iachsyasz, syn Tekuiego, byli na to wysadzeni; ale Mesullam i Sebetay, Lewitowie, pomagali im.

16. Tedy uczynili tak ci, co przyszli z niewoli. I odłączeni są Ezdrasz Kapłan, i mężowie przedniejsi z do-

mów oycowskich według domów ojców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego miesiąca dziesiątego, aby się o tém wywiadowali.

17. A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli zpoymowali żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

III. 18. I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli pojeśli żony obce: Z synów Iesui, syna Iozedekowego, i z braci jego Maaseiasz i Eliezer, i Iaryb, i Giedaliasz.

19. I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe, a ci, którzy zgrzeszyli, ofiarowali każdy barana z stada za występek swój.

20. A z synów Immerowych: Hanani i Zabadyasz;

21. A z synów Harymowych Maasyasz i Elias, i Semeiasz, i Iechyel, i Uzyasz;

22. A z synów Passurowych: Elienay, Maaseasz, Ismael, Natanael, Iozabad, i Elasa.

23. A z Lewitów: Iozabad, i Symei, i Kieliasz, (ten iest Kielita) Petachyasz, Iudas, i Eliezer.

24. A z Śpiewaków: Eliasyb; a z Odźwiernych: Sallum i Telem, i Ury.

25. A z Izraela, z synów Farosowych: Ramiasz, i Iezyasz, i Malchyzasz, i Miamin, i Elazar, i Malchyzasz, i Benaiasz;

26. A z synów Elamowych: Ma-

taniasz, Zacharyasz, i Iechyel, i Abdy, i Ierymot, i Eliasz;

27. A z synów Zattuowych: Elienay, Eliasyb, Mataniasz, i Ierymot, i Zabad, i Asysa;

28. A z synów Bebaiowych: Iohanan, Hananiasz, Zabbay, Atlay;

29. A z synów Bani: Mesullam, Malluch, i Adaiasz, Iasub, i Seal, Ieramot;

30. A z synów Pachatmoabowych Adna, i Chelal, Benaiasz, Maaseiasz, Mataniasz, Besaleel, i Binnuy, i Manase;

31. A z synów Harymowych: Eliezer, Isyasz, Malchyzasz, Semaaiasz, Symeon.

32. Benjamin, Maluch, Samaryasz;

33. Z synów Hasumowych: Mateniasz, Matata, Zabad, Elifelet, Ieremiasz, Manase, Symhy;

34. Z synów Bani: Maaday, Amram, i Uel,

35. Benaiasz, Bedyiasz, i Cheluhu,

36. Waniasz, Meremot, Eliasyb,

37. Mattaniasz, Matenaiasz, ilahasaw,

38. I Bani, i Binnui, Symhy,

39. I Selemiasz, i Natan, i Adaiasz,

40. Machnadbay, Sasay, Saray,

41. Asarel, i Selemiasz, Semaryasz,

42. Sallum, Amaryasz, i Iózef;

43. Z synów Nebowych: Iehyel, Matytyasz, Zabad, Zebina, Iadday, i Ioel i Benaiasz.

44. Ci wszyscy zpoymowali byli żony obce; a byli między nimi niewiasty, które im narodziły synów.

Księgi Nehemiaszowe,

które też zowią wtóre Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Nehemiasz słysząc o mizerny kondycyi miasta i ludu swego, a żalosiąc i postem umia się 1—4. II. Gdziech narodził przed Bogiem wyznawa, a obietnice Pańskie łaskawe przypominając, aby się Bóg nad utajonym ludem swym zmiłował, i temu u Króla wolny odiaż sprawił, pokornie prosi 5—11.

Słowa Nehemiasza, syna Hachaliaszowego. I stało się miesiąca Chyslew, roku dwudziestego (Aswerusa Króla) gdym był na zamku w Susan,

2. Że przyszedł Chanani, jeden z braci moich, a z nim niektórzy mężowie z ludy, którychem się pytał

o Żydy, którzy pozostali i wyszli z więzienia, i o Ieruzalem.

3. I odpowiedzieli mi: Te ostatki, które pozostały z więzienia, tam w onej krainie są w wielkiem utrapieniu, i w zelżywości; nadto mur Ieruzalemski rozwalony iest, i bramy jego spalone są ogniem.

4. A gdym usłyszał te słowa, siadłszy płakałem i narzekałem przez kilka dni, poszcząc i modląc się przed obliczem Boga niebieskiego.

II. 5. I rzekłem: Proszę * Panie,

Boże niebieski, mocny, wielki i straszny! który strzeżesz ** umowy, i miłosierdzia z tymi, którzy cię miłują, i strzegą przykazania twego.

* Dan. 9, 4. ** 2 Moy. 20, 6. r. 34, 7. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

6. Niech będzie proszę ucho twoie naklonione, a oczy twoie otworzone, abyś usłyszał modlitwę sługi twego, którą się ia dziś modłę przed tobą we dnie i w nocy za syny Izraelskimi, sługami twymi, i wyznawam grzechy synów Izraelskich, któremiśmy zgrzeszyli przeciw tobie; i ia i dom oycy mego zgrzeszyliśmy.

7. Srodzesmy wystąpili przeciwko tobie, i nie przestrzegaliśmy przykazań, i ustaw, i sądów, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu.

8. Wspomni proszę na słowo, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu mówiąc: Jeżeli wy wystąpicie, * tedy ia was rozproszę między narody;

* 5 Moy. 4, 27. r. 30, 1. 2.

9. Ale jeżeli się nawrócicie do mnie, a strzedz będziecie przykazań moich, i czynić ie, choćbyście byli wygnani na kray świata, tedy i ztamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę was na miejsce, którem obrał, aby tam przebywało imię moje.

10. Wszak oni są słudzy twoi, i lud twój, których odkupił mocą twoją wielką, i ręką twą silną.

11. Proszę o Panie! niech teraz będzie ucho twoie naklonione ku modlitwie sług twoich, którzy mają wolą bać się imienia twego; a zdarz dziś, proszę, słudze twemu, i spraw mu miłosierdzie przed tym mężem: a iam był Podeczasym królewskim.

ROZDZIAŁ II.

I. Nehemiasz uprosiwszy sobie wolny odjazd do Ieruzalemu, i listy od Króla, 1—11. II. Lud Boży w Ieruzalemie upomina, aby okazał naprawiania miasta nie zaniedbywali: ale owszem pracę zaczęłą pilnie wykonywali, 12—18. III. Samarytacy z Żydów budujących szynłą, 19. 20.

I stało się micsiāca Nisan roku dwudziestego Artakserksesa Króla, gdy było wino przed nim, że wziąwszy wino, podałem ie Królowi, a nie bywałem przedtym tak smętny przed nim.

2. I rzekł mi Król: Czemuż twarz twoia tak smętna, gdyż nie chorujesz?

Nic to innego, jedno smętek serca. I zlekłem się nader bardzo.

3. I rzekłem do Króla: Niech Król na wieki żyje. Iakoż nie ma być smętna twarz moia, gdyż miasto, dom grobów oyców moich, zburzono, a bramy iego ogniem popalono?

4. Znowu rzekł do mnie Król: Czegoż ty żądasz? A iam się modlił Bogu niebieskiemu.

5. I rzekłem do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, i ieżli ma łaskę sługa twój przed obliczem twoim, proszę, abyś mię posłał do ziemi Iudskiēy, do miasta grobów oyców moich, abym ie pobudował.

6. Nadto rzekł mi Król: (a Królowa siedziała podle niego) Długoż będziesz na tēy drodze, i kiedy się wrócisz? I podobało się to Królowi, i posłał mię, gdym mu zamierzył pewny czas.

7. Zatysem rzekł do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, niech mi dadzą listy do Starostów za rzeką, aby mię przeprowadzili, ażbym przyszedł do ziemi Iudskiēy;

8. I list do Asafa, dozorey lasów królewskich, aby mi dał drzewa na przykrycie bram pałacu przy domu Bożym, i na mur mieyski, i na dom, do którego wnidę. I dał mi Król listy według ręki Boga mego łaskawę nademną.

9. A gdym przyszedł do Starostów za rzeką, oddałem im listy królewskie. Posłał téż był ze mną Król Rotmistrze i iezdne,

10. Co gdy usłyszał Sanballat Hironitezyk, i Tobiasz, sługa Ammonitezyk, bardzo ich to mierzało, że przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraelskich.

11. Zatyym przyszedłszy do Ieruzalemu, mieszkałem tam przez trzy dni.

II. 12. A wstawszy w nocy, ia i mężów trocha ze mną, nie oznaymiłem nikomu, co Bóg mój podał do serca mego, abym uczynił w Ieruzalemie; bydłęcia téż nie miałem z sobą, oprócz bydłęcia, na któremem iechał.

13. I wyjechałem bramą nad doliną w nocy, ku źródłu smoczemu, i ku bramie gnoiowēy, i oglądałem

mury Ieruzalemskie, które były rozwalone, i bramy jego, które były popalone ogniem.

14. Potym iechałem ku bramie źródła, i ku sadzawce królewskiej, gdzie nie było miejsca bydłęciu, na którém iechał, aby przeysć mogło.

15. Przetoż iechałem nad potokiem w nocy, a oglądałem mury; zkąd wracając się, wiewałem bramą nad doliną i takim się nawrócił.

16. Ale Książęta nie wiedzieliy gdzie im jeździł, i com czynił; bom Zydow, ani Kapłanom, ani Książętom, ani urzędnikom, ani żadnemu rzemieśnikowi tego aż dotąd nie oznaymił.

17. Przetożem rzekł do nich: Wy widzicie, w iakiéśmy uciśnieniu, a iako Ieruzalem spustoszone, i bramy jego popalone są ogniem. Pójdźcież, a budujemy mury Ieruzalemskie, abyśmy nie byli więcéy na hańbę.

18. A gdym im oznaymił, że ręka Boga mego była łaskawa nademną, także i słowa królewskie, które do mnie mówił, rzekli: Wstańmyż a budujemy. I zmocnili ręce swe ku dobremu.

III. 19. Co słysząc Sanballat Hironitezyk, i Tobiasz, sługa Ammonitezyk, i Giesem Arabezyk, szydzili z nas, i lekce nas sobie poważyli mówiąc: Cóż to za rzecz, którą czynicie? albo się przeciw Królowi buntuiecie?

20. I odpowiedziałem im, a rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam poszczęści, a my słudzy jego, wstańmy a budujemy; ale wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ III.

I. Imiona tych, którzy naprawiali mury i bramy Ieruzalemskie, które się tu porządnie wylizcają.

Potym powstał Eliasyb, Kapłan najwyższy, i bracia jego Kapłani, i budowali bramę oweą. I zbudowali ją, i przyprawili wrota do niéy; aż do wieży Mea zbudowali ją, i aż do wieży Chananeel.

2. A podle niego budowali mężo-

wie z Ierycha, a podle nich budował Zachur, syn Immrego.

3. A bramę rybną budowali synowie Senaa, którzy ją téż przykryli i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

4. A podle nich poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego; a podle nich poprawiał Mesullam, syn Barachyaszów, syna Mesezabelowego; a podle nich poprawiał Sadok syn Baany.

5. Podle nich zasię poprawiali Tekuitezycy; ale ci, co byli zacnieysi z nich, nie podłożyli szyi swéy pod robotę pana swego.

6. A bramę starą poprawiali Ioiada, syn Faseachów, i Mesullam, syn Besodyaszów; ci ją przykryli, i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

7. A podle nich poprawiał Melatyasz Gabaonitezyk, i Iadon Mero-nitezyk, mężowie z Gabaon i z Masfa, aż do stolicy książęcéy z téy strony rzeki.

8. Podle nich poprawiał Husyel, syn Charchaiaszów, z złotnikami; a podle niego poprawiał Chananiaz, syn aptekarski, a Ieruzalemu zaniechali aż do muru szerokiego.

9. A podle nich poprawiał Rafaiasz, syn Churów, przełożony nad połową powiatu Ieruzalemskiego.

10. A podle nich poprawiał Iedaiasz, syn Harumafów i przeciw swemu domowi; a podle niego poprawiał Hattus, syn Hasboniaszów.

11. Części zaś drugiéy poprawiał Malchyasz, syn Harymów, i Hasub, syn Pochatmoabów, także i wieżę Tannurym.

12. A podle niego poprawiał Sallum, syn Hallochesów, przełożony nad połową powiatu Ieruzalemskiego, sam i córki jego.

13. Bramy nad doliną poprawiał Chanun, i obywatele Zanoé; cié ją budowali i przyprawili wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy, i na tysiąc łokci muru aż do bramy gnoiowéy.

14. Bramy zaś gnoiowéy poprawiał Melchyasz, syn Rechaby, przełożony nad powiatem Betcherem, tenci ją

zbudował, i przyprawił wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy.

15. Dotego bramy źródła poprawiał Sallon, syn Cholhozów, przełożony nad powiatem Masfa; a ten ją zbudował, i przykrył ją, i przyprawił wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy, i mur nad stawem Selach ku ogrodowi królewskiemu aż do wschodu, po którym zchodzą z miasta Dawidowego.

16. Zatym poprawiał Nehemiasz, syn Hasbuka, przełożony nad połowę powiatu Betsur aż przeciwko grobom Dawidowym, i aż do stawu urobionego, * i aż do domu mocarzów.

* 2 Król. 18, 17.

17. Za nim poprawiali Lewitowie Rehum, syn Bani; podle niego poprawiał Hasabiasz, przełożony nad połowę powiatu Ceile z powiatem swoim.

18. Za nim zasię poprawiali bracia ich Baway, syn Chenadadów, przełożony nad połowę powiatu Ceile.

19. A podle niego poprawiał Eser, syn Iesuy, przełożony nad Masfa, części drugiéy przeciw miyscu, kędy chodzą do zbroiowni nazwanéy Mikzoa.

20. Po nim wzruszony gorliwością poprawiał Baruch, syn Zabbaiów, części drugiéy od Mikzoa aż do drzwi domu Eliaszyba, naywyższego Kapłana.

21. Za nim poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego, części drugiéy, ode drzwi domu Eliaszybowego aż do końca domu iego.

22. A za nim poprawiali Kapłani, którzy mieszkali w równinie.

23. Za nimi poprawiał Benjamin i Hasub przeciw domom swoim; za nimi poprawiał Azaryasz, syn Maa-seiasza, syna Ananiaszowego, podle domu swego.

24. Za nim poprawiał Bennuy, syn Chenadadów, części drugiéy od domu Azaryaszowego aż do Mikzoa, i aż do rogu.

25. Palal, syn Uzaiego, przeciw Mikzoa, i wieży wysokiéy, wywiedzionéy z domu królewskiego, która była w sieni * więzienia; po nim poprawiał Fadaiasz, syn Farosów.*^{Jerem. 32, 2.}

26. A Netyneyczycy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodnéy na wschód słońca, i wieży wysokiéy.

27. Za nimi poprawiali Tekuiteczycowie drugą część przeciw wieży wielkiéy i wysokiéy aż do muru Ofel.

28. Od bramy końskiéy poprawiali Kapłani, każdy przeciw domowi swemu.

29. Za nimi poprawiał Sadok, syn Immerów, przeciw domowi swemu, a za nim poprawiał Semeiasz, syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniéy.

30. Za nim poprawiał Chananiasz, syn Selemiaszów, i Chanun, syn Sallańów szósty, części drugiéy; za nim poprawiał Mesullam, syn Berechiaszów, przeciw gmachowi swemu.

31. Za nim poprawiał Malchyas, syn złotniczy, aż do domu Netyneyczyków, i kupców przeciw bramie sądowéy, i aż do sali narożnéy.

32. A między salą narożną aż do bramy owczéy poprawiali złotnicy i kupcy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Sanballat się z sąsiady przeciw Żydom buntuje 1 — 3. II. Nehemiasz do Boga pomoyt nad nieprzyjacioty żąda. 4. 5. III. murów poprawia. 6. IV. a gdy Sanballat iakoby Żydy pobit przemysła 7. 8. V. Nehemiasz z ludem Boga się modli, 9 — 12. VI. i straż stanowi 13. VII. lud do ochoty napomina 14. 15. VIII. którzy tóż broni przy sobie mając, budują 16—18. IX. a on opatrnie sobie poczyna 19 — 23.

A gdy usłyszał * Sanballat, iż budujemy mury, rozgniewał się, a rozgniewawszy się bardzo, szydził z Żydów.

* Nehem. 2, 10.

2. I mówił przed bracią swą i przed rycerstwem Samaryjskiém, i rzekł: Cóż wżdy ci Żydowie niedoleżni czynią? Także ich zaniechamy? I będąż ofiarować? Izali tego za dzień dokończą? Izali wskrzeszą kamienie z gromad gruzu, które spalono?

3. Ale Tobiasz Ammoniteczyk, będąc przy nim, rzekł: Niech budują; iednak kiedy przyydzie liszka, przebiie mur ich kamienny.

II. 4. Wysłuchayże o Boże nasz! bośmy wzgardzeni, a obróć pohanbienie ich na głowę ich, a day ie na łup w ziemi niewoli.

5. Nie pokrywajże nieprawości ich, a grzech ich od twarzy twój niech nie będzie zgładzony; bo cię do gniewu pobudzili dla tych, co budują.

III. 6. Lecześmy my budowali ten mur, i spoiony jest wszystek mur aż do połowy swęy, a lud miał serce do roboty.

IV. 7. A gdy usłyszeli Sanballat i Tobiasz, i Arabczycy, i Ammonitowie, i Azodczycy, że przybywało wzdłuż murów Ieruzalemskich, a iż się poczeli rozerwania murów zawierac, bardzo się rozgniewali.

8. Przezoż zbuntowali się wszyscy wespól, aby szli walczyć przeciw Ieruzalemowi, i uczynić wstręt robocie.

V. 9. Myśmy się iednak modlili Bogu naszemu, i postawiliśmy straż przeciwko nim we dnie i w nocy, boiący się ich.

10. Bo rzekli Żydowie: Zwątlala siła noszącego, a gruzu ieszcze wiele; a my nie będziemy mogli budować muru.

11. Nadto rzekli nieprzyjaciele nasi: Niech nie wzwiedzą ani obaczą, aż przyydzimy między nie, i pomorduiemy ie, a tak zastanowiemy tę robotę.

12. A gdy przyszi Żydowie, którzy mieszkali okolo nich, i powiedzieli nam na dziesięć kroć: Pilnujcie ze wszystkichmieysc, z którychby przyysć mogli do nas.

VI. 13. Tedy postawił na dolnych mieyscach za murem i na mieyscach wysokich, postawiłem mówię lud według domów z mieczami ich, z włóczniami, i z lukami ich.

VII. 14. A gdym to oglądał, wstawszy rzekłem do starszych, i do przełożonych, i do innego ludu: Nie bójcie się ich; na Pana wielkiego i strasznego pamiętajcie, a walczcie za bracią waszą, za syny wasze, i za córki wasze, za żony wasze, i za domy wasze.

15. A gdy usłyszeli nieprzyjaciele nasi, iż nam to oznaymiono, tedy rozproszył Bóg radę ich, a myśmy się wszyscy wrócili do murów, każdy do roboty swoięy.

VIII. 16. A wszakże od onego czasu połowa sług moich robiła, a

połowa ich trzymała włócznie, i tarcze, i luki, i pancerze, a przednieysi stali za wszystkim domem Iudskim.

17. Ci też, którzy budowali mury, i którzy nosili brzemia, i co nakładali, iedną ręką swoią robili, a drugą trzymali broń.

18. A z onych, którzy budowali, miał każdy miecz swój przypasany do biodr swych, i tak budowali; a ten co w trąbę trąbił, był przy mnie.

IX. 19. Bom rzekł do starszych i przełożonych, i do innego ludu: Robotą wielką i szeroką; a myśmy się rozstrzelali po murze daleko ieden od drugiego.

20. A przezoż na którémkolwiekbyście mieyscu usłyszeli głos trąby, tam się zbierajcie do nas; Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. Pilnowaliśmy tedy roboty, a połowa ich trzymała włócznie, od weyscia zorzy, aż gwiazdy wschodziły.

22. Na tenże czas rzekłem do ludu: Każdy z sługą swym niech nocuie w Ieruzalemie, aby nam byli w nocy dla straży, a we dnie dla roboty.

23. Przezoż i ia, i bracia moi, i słudzy moi, i straż, która iest ze mną, nie zewlecemy szat naszych, a każdy niech ma broń swą i wodę.

ROZDZIAŁ V.

I. Gdy się lud czasu głodu na lichwę i uciążeniu od możniejszych uskarzał 1 — 5. II. Nehemiasz to zganił bogatym, i lud od ich zdrzderstwa wybawił 6 — 18. III. Sam też podatków sobie, iako Książęciu powlunych, na ludu nie wyciągał 14 — 16. IV. ale owaszem uboższo żywił 17 — 19.

I wszczęło się wielkie wołanie ludu i żon ich przeciw Żydom, braciom swym.

2. Albowiem niektórzy mówili: Wiele nas; co syny nasze i córki nasze zastawiamy, abyśmy nabywszy zboża, iść i żyć mogli?

3. Inni zaś mówili: Role nasze, i winnice nasze, i domy nasze zastawiać musimy, abyśmy nabyli zboża w tym głodzie.

4. Inni zaś mówili: Napożyczaliśmy pieniędzy, żebyśmy dali podatek Królowi, zastawiwszy role nasze i winnice nasze.

5. Choć oto ciało nasze iest iako ciało braci naszych, a synowie nasi

są jako synowie ich: wszakże oto my musimy dawać syny nasze i córki nasze w niewolą, i niektóre z córek naszych są już w niewolą podane, a nie mamy przemożenia w rękę naszych, abyśmy ie wykupili, gdyż role nasze i winnice nasze inni trzymają.

II. 6. Przetoż rozgniewałem się bardzo, gdym usłyszał wołanie ich, i słowa takowe.

7. I umyśliłem w sercu swém, abym zfułkał przedniejsze i przelozone, mówiąc do nich: Wy iestście, którzy obciążacie każdy brata swego; i zebrałem przeciwko nim zgromadzenie wielkie;

8. I rzekłem do nich: Myśmy odkupili bracią naszą * Żydy, którzy byli zaprzędani Poganom, podług przemożenia naszego; a ieszcze wy przedawać będziecie bracią waszą, a tak iakoby nam ie przedawać będziecie. I umilknęli, i nie znaleźli, coby odpowiedzieć.

* 3 Moy. 25, 47. 48.

9. Nadtom rzekł: Nie dobra to rzecz, którą wy czynicie; azaż nie w boiaźni Boga naszego chodzić macie raczcy niż w hańbie Poganów, nieprzyjaciół naszych?

10. I iac téż z bracią moją, i z sługami moimi, pożyczylśmy im pieniędzy, i zboża; odpuszcmyż im proszę ten ciężar.

11. Wróćcież im dziś proszę role ich, winnice ich, oliwnice ich, i domy ich, i setną część pieniędzy i zboża, wina, i oliwy, którą wy od nich wyciągacie.

12. Tedy odpowiedzieli: Wrócimy, a nie będziemy się od nich tego upominać; tak uczynimy, iakoś ty powiedział. Wezwałem téż i Kapłanów, a poprzysiągłem ie, aby także uczynili.

13. Potymem wytrząsnął zanadza moie, i rzekłem: Niech tak wytrząśnie Bóg każdego męża z domu iego i z pracy iego, któryby nie uczynił dosyc temu słowu; a niech tak będzie wytrząsniony i wypróżniony. I rzekło wszystko zgromadzenie Amen. I chwaliłi Pana, a lud uczynił iako było rzeczone.

III. 14. Owszem ode dnia, którego mi przykazał Król, abym był Książ-

ęcieniem ich w ziemi Iudskiéy, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa Króla przez dwanaście lat, ia i bracia moi obrokuśmy książęcego nie iedli.

15. Choć Książęta pierwsze, które były przedemną, obciążały lud, biorąc od nich chléb i wino, mimo srebra syklów czterdzieści: także i słudzy ich używali okrucieństwa nad ludem; alem ia tak nie czynił dla * boiaźni Bóżej.

* Przep. 16. 6.

16. Owszem i okolo poprawy tego muru pracowałem, a przecięśmy roli nie kupili; więc i wszyscy słudzy moi byli tam zgromadzeni dla roboty.

IV. 17. Nadto z Żydów i przelozonych sto pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili z Poganów okolicznych, iadali u stołu mego.

18. Przetoż gotowano na każdy dzień wołu iednego, owiec sześć wybornych, i ptaki gotowano dla mnie, a każdego dziesiątego dnia rozmaitego wina hoynie dawano; wszakżem się obroku książęcego nie upominał; albowiem ciężka była niewola na ten lud.

19. Wspomniże na mię, Boże mój! ku dobremu według wszystkiego, com czynił ludowi twemu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Nehemiasz przelęwszy zamysły zdradliwie nieprzyjaciół swych, opatrnością swą onych uszcili 1—14.
II. muru Ieruzalemskiego dobudował 15—19.

A gdy usłyszał Sanballat, i Tobiasz, i Giesem Arabezyk, i inni nieprzyjaciele nasi, żem zbudował mur, a że w nim nie zostawało żadney rozwaliny, chociam ieszcze wtenczas nie był przyprawił wrót do bram:

2. Tedy posłał Sanballat, i Giesem do mnie mówiąc: Przyydz, a zeydźmy się społem we wsiach, które są na polu Ono. Ale oni myśliłi uczynić mi co złego.

3. Przetoż posłałem do nich posly, wskazując: Zacząłem robotę wielką, przetoż nie mogę zicchać; bo przeczżeby miała ustać ta robota, gdybym iéy zaniechawszy iechał do was?

4. Tedy posłali do mnie w téż sprawie po cztery słowy. A iam im odpowiedział temiz krocy.

5. Potym Sanballat posłał do mnie w téżę sprawie piąty raz sługę swego, i list otworzony w ręce iego,

6. W którym to było napisano: Iest posłuch między narodami, iako Gasmus powiada, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić, a że ty dlatego budujesz mur, abyś był nad nimi Królem ich, iako się to pokazuje.

7. Dotego, żeś i Proroki postanowili, aby powiadali o tobie w Ieruzalemie, mówiąc: On iest Królem w Iudzie. Teraz tedy dojdzie to Króla: przetoż przyydz, a naradzimy się społecznie.

8. Alem posłał do niego, mówiąc: Nie iest to, co powiadasz; ale sam sobie to wymyślasz.

9. Albowiem oni wszyscy straszili nas, mówiąc: Osłabiają ręce ich przy robocie, i nie dokonają; przetoż teraz, o Boże! zmocni ręce moje.

10. A gdym wszedł w dom Semiasza, syna Delaiaszowego, syna Mehetabelowego, który był w zawarciu, rzekł mi: Zeydźmy się do domu Bożego, w pośród kościoła i zamknimy drzwi kościelne; bo przyyda, chcąc cię zabić, a w nocy przyyda, aby cię zabili.

11. Któremu rzekł: Takowyżby mąż, iakim ia iest, miał uciekać? Któż takowy, iakom ia, wszedłszy do kościoła, żyw został? Nie wnidę.

12. I poznałem, że go Bóg nie posłał; ale proroctwo mówił przeciwko mnie, bo go Tobiasz i Sanballat byli przenaięli.

13. Przeto bowiem przenaięty był, abym się uląkł, i tak uczynił, i zgrzeszył, ażeby mi to u nich było na zle imię, czémby mi urągali.

14. Pomniże, o Boże mój! na Tobiasza i Sanballata według takowych uczynków ich; także na Noadyją Prorokinią, i na inne Proroki, którzy mię straszili.

II. 15. A tak dokonany iest on mur dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul, pięćdziesiątego i drugiego dnia.

16. A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi, i widzieli to wszyscy

narodowie, którzy byli około nas, upadło im bardzo serce;

17. Bo poznali, że się ta sprawa od Boga naszego stała. W oneż dni wiele przedniejszych z Iudy listy swe często posyłał do Tobiasza, także od Tobiasza przychodziły do nich.

18. Bo wiele ich było w Iudzie, co się z nim przysięgli, gdyż on był zięciem Sechaniasza, syna Arachowego, a Iochanan, syn iego, pojął był córkę Mesullama, syna Barachyaszowego.

19. Nadto i dobroczynność iego opowiadali przedemną, i słowa moje odnosili mu, a listy posyłał Tobiasz, aby mię straszyl.

ROZDZIAŁ VII.

I. Nehemiasz dla bliższych nieprzyjaciół miasto strażą osadza 1—4. II. Poczet ludu, który się nawrócił z Babilonu 5—69. III. dary od przedniejszych ludzi do kościoła na chwałę Bożą oddane 70—73.

A gdy był dobudowany mur, i wystawiłem wrota, i postanowieni byli odźwierni, i śpiewacy, i Lewitowie:

2. Rozkazałem Chananiemu, bratu memu, i Chananiaszowi, Staroście zamku Ieruzalemskiego: (bo ten był mąż wierny, i bojący się Boga nad wiele innych;)

3. I rzekłem do nich: Niech nie otwierają bram Ieruzalemskich, aż ogrzeie słońce, a gdy ci, co tu stawaia, zamkną bramę, opatrzcież ją. A tak postanowiłem straż z obywatelów Ieruzalemskich, każdego na straży iego, i każdego na przeciwko domowi iego.

4. A miasto było szerokie, i wielkie; ale ludu mało w murach iego, a ieszcze nie były domy pobudowane.

II. 5. Przetoż podał Bóg mój do serca mego, abym zebrał przedniejsze, i przełożone, i lud, aby byli obliczeni podług rodzaju. I znalazłem księgi rodu tych, którzy się tu najpierw przyprawdzili, i znalazłem w nich to opisanie.

6. Cięszą ludzie oney krainy, którzy wyszli z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński; a wrócili się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszedli * z Zorobabelem, z Iesua, Nehemiaszem, Azaryaszem, Rahamiaszem, Nechamanem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misperelem, Bigwaiem, Nechumem, Baną.

* 1 Esdr. 2, 2.

8. A poczet mężów ludu Izraelskiego taki jest: Synów Farosowych dwa tysiące, sto, i siedmdziesiąt i dwa;

9. Synów Sefatyaszowych trzy sta siedmdziesiąt i dwa;

10. Synów Arachowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa;

11. Synów Pachatmoabowych, synów Iesui, i Ioabowych dwa tysiące, ośm set i osnaście;

12. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterę;

13. Synów Zattuowych ośm set czterdzieści i pięć;

14. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

15. Synów Binnuiowych sześć set, czterdzieści i ośm;

16. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i ośm;

17. Synów Azgadowych dwa tysiące, trzy sta, dwadzieścia i dwa;

18. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i siedm;

19. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, sześćdziesiąt i siedm;

20. Synów Adynowych sześć set pięćdziesiąt i pięć;

21. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasa, dziewięćdziesiąt i ośm;

22. Synów Hasumowych trzy sta, dwadzieścia i ośm;

23. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i czterę;

24. Synów Charyfowych sto, i dwanaście;

25. Synów z Gabaonu dziewięćdziesiąt i pięć.

26. Mężów z Bethlehemu i Netofatu sto, osmdziesiąt i ośm:

27. Mężów z Anatotu sto dwadzieścia i ośm;

28. Mężów z Bet Azmawetu czterdzieści i dwa;

29. Mężów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, czterdzieści i trzy;

30. Mężów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i jeden;

31. Mężów z Machmas sto, i dwadzieścia i dwa;

32. Mężów z Bethela i z Hay sto, dwadzieścia i trzy;

33. Mężów z Nebo drugiego pięćdziesiąt i dwa.

34. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterę;

35. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

36. Synów Ierechowych, trzy sta, czterdzieści i pięć;

37. Synów Łodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, i dwadzieścia i jeden;

38. Synów Senaa trzy tysiące, dziewięć set, i trzydzieści.

39. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui, dziewięć set, siedmdziesiąt i trzy;

40. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwa;

41. Synów Passurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

42. Synów Harymowych tysiąc, i siednaście;

43. Lewitów: Synów Iesuego, i Kadmielowych, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czterę.

44. Śpiewaków: Synów Asafowych sto, czterdzieści i ośm.

45. Odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaioowych sto, trzydzieści i ośm.

46. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

47. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

48. Synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaia,

49. Synów Hanana, synów Giddela, synów Gachera,

50. Synów Raaiasza, synów Rezyana, synów Nekoda,

51. Synów Gazama, synów Uzy, synów Faseacha,

52. Synów Besaia, synów Mechynima, synów Nefusesyma,

53. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

54. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charia,

55. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

56. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,

57. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Soferata, synów Peruda,

58. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,

59. Synów Sefatjasza, synów Chatyła, synów Pochereta z Hasebaim, synów Amona.

60. Wszystkich Netyneczyków i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dwa.

61. A cię są, którzy wyszli z Telmelachui z Telcharsa: Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich i nasienia swego, ieżli z Izraela byli.

62. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, czterdzieści i dwa.

63. A z Kapłanów synowie Hobaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiąt z córek Barsylaia Galaadczyka żonę, i nazwany był od imienia ich.

64. Ci szukali opisanania swego, wywodząc ród swój, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

65. I zakazał im Tyrsata, aby nie iedli z rzeczy najświętszych, ażby powstał Kapłan z Ūrym i z Tummin.

66. Wszystkiego zgromadzenia w iednym poczie było czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

67. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm; a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście, i czterdzieści i pięć.

68. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.

69. Wielbłądów cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

III. 70. A niektórzy przednieysi z domów oycowskich dawali na robotę. Tyrsata * dał do skarbu złota tysiąc łótów, czasz pięćdziesiąt, szat kapłańskich pięć set, i trzydzieści.

* Niżej Rozd. 8, w. 9.

71. Niektórzy téż z przedniejszych domów oycowskich dali do skarbu na robotę złota dwadzieścia tysięcy łótów, a srebra grzywien dwa tysiące i dwieście.

72. A co dał inszy lud, było złota dwadzieścia tysięcy łótów, a srebra dwa tysiące grzywien, a szat kapłańskich sześćdziesiąt i siedm.

73. A tak osiedli Kapłani i Lewiowie, i odźwierni, i śpiewacy, i lud pospolity, i Netynezcycy, i wszystkim Izrael miasta swoje. A gdy nastał miesiąc siódmy, byli synowie Izraelscy w mieściech swoich.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Ezdrasz zakon Boży przed ludem głośno czyta 1 — 8. II. Lud słyszac go, bardzo się smęci, lecz go Ezdrasz z Nehemiaszem cieszą. 9 — 12. III. Z tym święto namłotów z weselem obchodzą 13 — 18.

Zebrał się tedy wszystkim lud iednostaynie na ulicę, która iest przed bramą wodną, i rzekli do Ezdrasza, nauczonego w piśmie, aby przyniósł księgi zakonu Moyżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi.

2. Tedy przyniósł Ezdrasz Kapłan zakon przed ono zgromadzenie mężów i niewiast, i wszystkich, którzyby rozumnie słuchać mogli; a działo się to dnia pierwszego miesiąca siódmego.

3. I czytał w nim na onęj ulicy, która iest przed * bramą wodną, od poranku aż do południa przed mężami i niewiastami, i którzy zrozumieć mogli, a uszy wszystkiego ludu obrócone były do ksiąg zakonu.

* Nehem. 3, 26.

4. I stanął Ezdrasz nauczony w piśmie na kazalnicy, którą byli zgotowali na to, a podle niego stał Matytyasz, i Sema, i Ananiasz, i Uryasz, i Helkiasz, i Maasyasz bo prawę ręce iego, a po lewą ręce iego Fedaiasz, i Misael, i Malchiasz, i Chasum, i Chasbadana, Zacharyasz, i Mesullam.

5. Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu, bo stał wyżey niż wszystkim lud; a gdy ie otworzył, wszystkim lud powstał.

6. I błogosławił Ezdrasz Panu Bogu wielkiemu, a wszystkim lud

odpowiadał Amen! Amen! podnosząc ręce swoje, a nachyliwszy głowy, kłaniali się Panu twarzą ku ziemi.

7. Także i Iesua, i Bani, i Serebiesz, Iamin, Chakub, Sabetay, Hodyasz, Maasyasz, Kielita, Azaryasz, Iozabad, Chanan, Felaiosz, i Lewitowie nauczali ludu zakonu, a lud stał na miejscu swém.

8. Bo czytali w księgach zakonu Bożego wyraźnie, a wykładając zmysł obiaśniali to, co czytali.

II. 9. Zatym Nehemiasz (ten iest Tyrzata) i Ezdrasz Kapłan, nauczony w piśmie, Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego ludu: Ten dzień poświęcony iest Panu Bogu waszemu, nie smęćcież się, ani płaczcie. (Bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.)

10. I rzekł im: Idźcież, iedźcie rzeczy tłuste, a pycie napóy słodki, a posyłajcie cząstki tym, którzy sobie nie nagotowali; albowiem święty iest dzień Panu naszemu. Przetoż się nie frasujcie; albowiem wesele Pańskie iest siłą waszą.

11. A gdy Lewitowie uczynili milczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcież; bo dzień święty iest, a nie smęćcie się:

12. Tedy odszedł wszystek lud, aby iedli i pili, i aby innym cząstki posyłali. I weselili się bardzo, przeto że zrozumieli słowa, których ich nauczano.

III. 13. Potym zebrali się dnia drugiego przednieysi domów oycowskich ze wszystkiego ludu, Kapłani, i Lewitowie do Ezdrasza nauczzonego w piśmie, aby wyrozumieli słowa zakonu.

14. I znaleźli napisano w zakonie, że rozkazał Pan przez * Moysesza, aby mieszkali synowie Izraelscy w kuczkiach w święto uroczyste miesiąca siódmego;

* 2 Moy. 23, 16. 3 M. 23, 31. 5 M. 16, 13.

15. A iżby to opowiedziano i obwołano we wszystkich mieściech ich, i w Ieruzalemie, mówiąc: Wynidźcie na górę, a nanieście gałęzia oliwnego, i gałęzia sosnowego, i gałęzia myrtowego, i gałęzia palmowego, i

gałęzia drzewa gęstego, abyście poczynili kuczki, iako iest napisano.

16. Przetoż wyszedł lud, a nanosili i poczynili sobie kuczki, każdy na dachu swym, i w sieniach swych, i w sieniach domu Bożego, i na ulicy bramy wodnéy, i na ulicy bramy Efraimowéy.

17. A tak naczynilo kuczek wszystko zgromadzenie, które się wróciło z niewoli, i mieszkali w kuczkiach, (choć tego nie czynili synowie Izraelscy ode dni Iozuego, syna Nunowego, aż do dnia onego) i było wesele bardzo wielkie.

18. A Ezdrasz czytał w księgach zakonu Bożego na każdy dzień, od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego; i obchodzili święto uroczyste przez siedm dni, a dnia ósmego było zgromadzenie według zwyczaju.

ROZDZIAŁ IX.

I. Lud Izraelski z sluchania zakonu Bożego grzechy uznawa, i iawną pokutę czyni 1—3. II. Modlitwa ich, w której dobrodziejstwa Boże wysławiają, 4—15. III. Sami siebie obwiniają, 16—18. IV. Miłosierdzie Pańskie opowiadają, 19—31. V. i aby Bóg gniew swóy i karanie od nich odwrócił, proszą 32—38.

Potym dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca zgromadzili się synowie Izraelscy, i pościli w wozach, i posypali się prochem.

2. A odłączyło się nasienie Izraelskie od wszystkich cudzoziemców, a stanawszy wyznawali grzechy swe i nieprawości oyców swych.

3. I powstali na miejscach swych, a czytali księgi zakonu Pana Boga swego cztery kroć przez dzień, i cztery kroć wyznawali a kłaniali się Panu Bogu swemu.

II. 4. Zatym stanęli na stopniach Lewitów Iesua i Bani, Kadmiel, Sebaniasz, Bunni, Serebiesz, Bani, Chenani, a wołali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. I mówili Lewitowie Iesua, i Kadmiel, Bani, Hasabneiasz, Serebiesz, Odyasz, Sebaniasz, Petchyasz: Wstańcie, błogosławcie Panu Bogu waszemu od wieku aż na wieki, a niech błogosławią imieniowi twojemu chwalebnemu i wywyższonemu nad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

6. Ty, Panie! sam, ty, sam, tyś uczynił * niebo, nieba niebios, i wszystko wojsko ich, ziemię, i wszystko, co jest na niéy, morza, i wszystko, co w nich iest, a ty obywatywasz to wszystko; a wojska niebieskie tobie się kłaniaią. * 1 Moy 1, 1.

7. Tyś iest, Panie Boże! któryś wybrał Abrama, a * wywiodeś go z Ur Chaldeyskiego, i daeś mu ** imię Abraham.

* 1 Moy. 11, 31. 32. r. 12, 1. ** 1 Moy. 17, 5.

8. I znalaześ serce iego * wierne przed obliczem twoim, i uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Chananeyczyka, Hetteyczyka, Amoreyczyka, i Ferezeyczyka, i Iebuzeyczyka, i Giergieyeyczyka, że ią dasz nasieniu ** iego, i ziszcisz słowa twoie; boś ty sprawiedliwy.

* 1 Moy. 15, 6. ** 1 Moy. 12, 7. r. 18, 15. r. 15, 18. r. 17, 8. r. 26, 4.

9. Weyrzaeś zaiste na * utrapienie oyców naszych w Egipcie, a wołanie ich wysluchaeś nad morzem czerwonym. * 2 Moy. 3, 7. r. 14, 13.

10. A pokazowaeś znaki, * i cuda na Faraonie, i na wszystkich slugach iego, i na wszystkim ludu ziemi iego; boś poznał, że sobie hardze postępowali przeciwko nim, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuje.

* 2 Moy 7, r. 9. r. 10. r. 11. r. 12. r. 13. r. 14.

11. I rozdzieliłeś morze * przed nimi, a przeszli przez pośrzodek morza po suszy; a te, którzy ie gonili, wrzuciliś w głębokości, iako kamień w wody gwałtowne. * 2 Moy. 14, 21.

12. A w słupie obłokowym prowadziłeś ie * we dnie, a w słupie ogniowym w nocy, abyś im oświecał drogę, którą iść mieli. * 2 Moy. 13, 21.

13. Potymes na górę Synai zstąpił, i mówiłeś do nich z nieba, * a daeś im sądy prawe, i zakony prawdziwe, ustawy i rozkazania dobre.

* 2 Moy. 19, 20. r. 20, 11.

14. I sabbat twój święty oznaymiłeś im, a przykazania i ustawy, i zakon wydaeś im przez Moyżesza, slugę twego.

15. Daeś im téż chleb w głodzie ich z nieba, i wodęś im z skały wywiodeł w pragnieniu ich, * a rozkazaeś im, aby szli, i posiadli ziemię, o którąś podniósł rękę twą, że im ią dasz.

* 2 Moy. 16, 14. r. 17, 6. 4 Moy. 20, 9. 11.

III. 16. Ale oni i oycowie nasi hardzie sobie poczynali, i zatwardzili kark swój, i nie sluchali rozkazania twego.

17. Owszem nie chcieli sluchać, ani wspomnieli na cuda twoie, któreś czynił przy nich; ale zatwardziwszy kark swój postanowili sobie * wodza, chcąc się wrócić w niewolę swoię w uporze swoim. Lecz ty, o Boże miłościwy, ** łaskawy, i miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego miłosierdzia! nie opuścisz ich.

* 4 Moy. 14, 4. ** 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18.

18. Nawet gdy sobie uczynili cielca ulanego, * a mówili: Ten iest Bóg twój, który cie wywiodeł z ziemi Egipskiéy, i dopuścili się bluźnierstw wielkich, * 2 Moy. 32, 1. 2. 3. 4.

IV. 19. Ty iednak dla litości twoich wielkich nie opuścisz ich na puszczy; słup * obłokowy nie odstąpił od nich we dnie, prowadząc ie w drodze, ani słup ogniowy w nocy, oświecając ie, i drogę, którą iść mieli. * 2 Moy. 13, 22. r. 40, 38.

20. Nadto ducha twoiego dobrego daeś im, aby ie uczył, i * manny twoiey nie odiaeś od ust ich, i wodę daeś im w pragnieniu ich.

* 4 Moy. 11, 17. Iz. 5, 12.

21. A tak przez * czterdzieści lat żywiłeś ie na puszczy, na niczém im nie schodziło; szaty ich nie ** zwiotzały, i nogi ich nie napuchły.

* 5 Moy. 2, 7. ** 5 Moy. 8, 4.

22. I podaeś im królestwa i narodyków któreś rozegnał po kątach, tak że posiadli ziemię Sehonową, i ziemię Króla Hesebońskiego, i ziemię Oga, Króla Bazańskiego.

23. A syny ich rozmnożyłeś iako gwiazdy niebieskie, i wwiodeś ie do ziemi, o któręys mawiał oycom ich, że wnidą i posiedą ią.

24. Bo przyszedłszy synowie ich posiadli tę ziemię, gdyś poniżył przed nimi obywatelę onéy ziemi, aby się z nimi obchodzili według woli swoiey.

25. Pobrali tedy miasta obronne, i ziemię tłustą, i posiadli domy pełne wszelkich dóbr, studnie wykopane, winnice, oliwnice, i drzew rodzajnych bardzo wiele; a iedli, i byli

nasyceni, i otyli, i opływali w roskoszy z dobroci twoiéy wielkiéy.

26. Ale gdy cię rozdrażnili, i stali się odpornymi, zarzuciwszy zakon twój w tył swój, a Proroki twoje pobili, którzy się oświadczaeli przed nimi, aby ie nawrócili do ciebie, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego:

27. Podałeś * ie w ręce nieprzyjaciółom ich, którzy ie ztrąpili. A gdy czasu utrapienia swego wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, a według litości twoich wielkich dawałeś im wybawiciele, którzy ie wybawiali z rąk nieprzyjaciół ich.

* Sędz. 2, 14. r. 1, 3.

28. Wtym, gdy trochę odpoczęli, znowu czynili złość przed twarzą twoią; przetoż opuściłeś ie w ręce nieprzyjaciół ich, aby panowali nad nimi. Lecz gdy się znowu nawrócili, a wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, i wybawiłeś ie według litości twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczałeś się przed nimi, abyś ie nawrócił do zakonu swego; ale oni sobie hardzie poczynali, a niesłuchali przykazań twoich, owszem przeciw sądom twoim grzeszyli, które gdyby człowiek * czynił, żyłby przez nie; ale uchylając ramion swych, kark swój zatwardzili, i nie słuchali.

* 3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Galat. 3, 12.

30. Wszakżeś ty im folgował przez wiele lat, oświadczaiąc * się przed nimi duchem twym przez Proroki twoie; a gdy nie słuchali, podałeś ie w ręce narodów onych ziem.

* 2 Król. 17, 13. 2 Kron. 36, 15.

31. Ale dla litości twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił; boś ty Bóg łaskawy i miłosierny.

V. 32. Teraz tedy o Boże nasz, Boże wielki, możny, i straszny! który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech nie będzie małe przed tobą każde utrapienie, które przyszło na nas, na Króle nasze, na Książęta nasze, i na Kapłany nasze, i na Proroki nasze, i na oycy nasze, i na wszystkich lud twój, ode dni Królów Assyryjskich aż do dnia tego;

33. Acześ ty iest * sprawiedliwy

we wszystkiém tém, co przyszło na nas; boś sprawiedliwie uczynił, a myśmy niezbożnie czynili.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 9, 14.

34. I Królowie nasi, Książęta nasze, Kapłani nasi, i oycowie nasi nie pełnili zakonu twego, i nie przestrzegali przykazań twoich, i świadectw twych, któremiś się oświadczał przed nimi.

35. Bo oni w królestwie swém i w dobroci twoiéy wielkiéy, którąś im pokazał, i w ziemi przestronnéy i tłustéy, którąś im był dał, nie służyli tobie, ani się odwrócili od spraw złych swoich.

36. Oto, myśmy dziś niewolnikami, i ziemia, którąś dał oycom naszym, aby iedli owoc iéy, i dobra iéy, otośmy niewolnikami w niéy.

37. Iuż urodzaie swoje obfite wydawa Królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych; panuią nad ciała naszymi, i nad bydłem naszym według woli swéy, tak żeśmy w wielkiém uciśnieniu.

38. Wszakże w tém wszystkiém czynimy mocne przymierze, i zapisujemy ie, które pieczętują Książęta nasze: Lewitowie nasi, i Kapłani nasi.

ROZDZIAŁ X.

I. Liczba przednlejszych z ludu, za których powodem odnowione było przymierze z Bogiem. 1 — 27. II. Sposób potwierdzenia tego przymierza, i obowiązki przy nim uczynione. 28—59.

A którzy pieczętowali, ci byli: Nehemiasz * Tyrsata, syn Nachaliaszów i Sedekiasz,

* Nehem. 9, 38.

2. Saraiasz, Azaryasz, Jeremiasz,
3. Passur, Amaryasz, Malchysz,
4. Hattus, Sebaniasz, Malluch,
5. Harym, Meremot, Obadyasz,
6. Daniel, Ginneton, Baruch,
7. Mesullam, Abiasz, Miamin,
8. Maazyasz, Bilgay, Semaiaz.
Ci byli Kapłani.

9. A Lewitowie byli Iesua, syn Azaniaszów, Binnui z synów Chenadadowych, Kadmiel;

10. Bracia téż ich: Sebaniasz, Odyasz, Kielita, Felciasz, Chanan,
11. Micha, Rechob, Hasabiasz,
12. Zachur, Serebiasz, Sebaniasz,
13. Odyasz, Bani, Beninu,

14. Przednieysi z ludu: Faros, Pa-chatmoab, Elam, Zattu, Bani.

15. Bunni, Azgad, Bebay,

16. Adoniasz, Bygway, Adyn,

17. Ater, Ezechyasz, Azur,

18. Chodyasz, Hasum, Besay,

19. Hazyf, Anatot, Nebay,

20. Magpiaz, Mesullam, Chesyr,

21. Mesezabel, Sadok, Iaddua,

22. Pelatjasz, Chanan, Anaiasz,

23. Ozeasz, Hananiasz, Hasub,

24. Halloches, Pilcha, Sobek,

25. Rehum, Hasabna, Mraseiasz,

26. I Achyasz, Chanan, Anan,

27. Malluch, Harym, Baana.

II. 28. Także i inni z ludu: Kapłani, Lewitowie, odźwierni, śpiewacy, Netyneyczycy, i wszyscy, którzy się odłączyli od narodów onych ziem do zakonu Bożego, żony ich, synowie ich, i córki ich; wszelki umiejętny i rozumny.

29. Chwyciwszy się tego z bracią swą, i z przedniejszymi ich przychodzili, obowiązuąc się przekleństwem i przysięgą, że chcą chodzić w zakonie Bożym; który iest podany przez * Moyżesza, sługę Bożego, i chcą strzedz a czynić wszystkie przykazania Pana Boga naszego, i sądy iego, i ustawy iego;

* Jan. 1, 17.

30. A że nie damy córek naszych narodom onę * ziemi, i córek ich brać nie będziemy synom naszym.

* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.

31. Ani od narodów onę ziemi, którzyby nam przynosili iakie towary, albo iakie zboże w dzień sabbatu * na przeday, brać od nich będziemy w sabbat, ani w dzień święty; a że zaniechamy roku siódmego ** siania roli i wyciągania wszelakiego długu.

* 2 Moy. 34, 21. 3 Moy. 22, 2. 5 Moy. 5, 12.

** 2 Moy. 25, 10. 5 Moy. 25, 4. 5 Moy. 15, 1.

32. Postanowiliśmy też między sobą prawo, abyśmy dawali po trzeciej części sykla na każdy rok na potrzebę domu Boga naszego;

33. Na chleby pokładne, i na ofiarę * ustawiczną, i na całopalenia ustawiczne w sabbaty w pierwsze dni miesiąca, ** w święta uroczyste, i na rzeczy święte, i na ofiary za

grzech ku oczyszczeniu Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego.

* 4 Moy. 28, 5. ** 4 Moy. 28, 3.

34. Rzuciliśmy też losy około noszenia drew między Kapłany, Lewity, i między lud, aby ich dawali do domu Boga naszego według domów ojców naszych na czasy naznaczone od roku do roku, aby gorzało no oltarzu Pana Boga naszego, iako iest napisano w zakonie.

* 3 Moy. 6, 9—12.

35. Także aby przynosili pierworodztwa * ziemi naszey, i pierworodztwa wszelkiego owocu każdego drzewa od roku do roku do domu Pańskiego.

* 2 Moy. 23, 19.

36. Do tego pierworodztwa synów naszych, i bydł naszych, iako napisano * w zakonie, i pierworodztwa wołów naszych, i owiec naszych, żeby przynosili do domu Boga naszego Kapłanom służącym w domu Boga naszego.* 2 Moy. 13, 2. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17.

37. Nadto pierwociny ciast * naszych, i podnoszonych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, moszczu, i oliwy świeżey, aby przynosili Kapłanom do gmachów domu Boga naszego, i dziesięcinę ** ziemi naszey Lewitom; a ciż Lewitowie wybierać będą tę dziesięcinę we wszystkich mieściech robót naszych.

* 3 Moy. 23, 17. 4 Moy. 15, 19. r. 18, 12.

5 Moy. 18, 4. ** 4 Moy. 18, 24.

38. A będzie Kapłan, syn Aaronów, przy Lewitach, gdy Lewitowie tę dziesięcinę odbierać będą; a Lewitowie * wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnicy. * 4 Moy. 18, 26.

39. Bo do tych komór odnosić będą synowie Izraelscy, i synowie Lewiego ofiarę zboża, moszczu, i oliwy świeżey, gdzie są naczynia świątynicy, i Kapłani służący, i odźwierni, i śpiewacy, abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego.

ROZDZIAŁ XI.

Z każdego dziesiątku jednego, coiy mieszkał w Ieruzalemie przez los obrawszy, inni wszyscy do drugich mia-t Ind-skich naznaczeni.

Mieszkali tedy przednieysi z ludu w Ieruzalemie, a inny lud miotali

losy, aby wzięli dziesiątego człowieka na mieszkanie w Ieruzalemie, mieście świętém, a dziewięć części w innych mieściech.

2. I błogosławił lud¹ wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali, aby mieszkali w Ieruzalemie.

3. A cię są przedniejsi onęy krajiny, którzy mieszkali w Ieruzalemie. (A w inszych mieściech Iudzkich mieszkał każdy w osiadłości swoiey, i w mieściech swych, Izraelczycy, Kapłani, i Lewitowie, i Netyneyczycy, i synowie * sług Salomonowych.)

* Nehem. 7. 60.

4. A tak w Ieruzalemie mieszkali niektórzy z synów Iudowych i z synów Benjaminowych. Z synów Iudowych: Atiasz, syn Uzasza, syna Zacharyaszowego; syna Amaryaszowego, syna Sefatyaszowego, syna Mahaleleowego z synów Faresowych;

5. Także Maaseiasz, syn Barucha, syna Cholhozowego, syna Hasaiaszowego, syna Hadaiaszowego, syna Ioiarybowego, syna Zacharyaszowego, syna Sylończykowego.

6. Wszystkich synów Faresowych, mieszkających w Ieruzalemie, cztery sta, sześćdziesiąt i ośm mężów dużych.

7. A synowie Benjaminowi ci są: Sallu, syn Mesullama, syna Iodowego, syna Fadaiaszowego, syna Kolaiaszowego, syna Maaseiaszowego, syna Ityelowego, syna Izaiaszowego;

8. A po nim Gabay, Sallay, wszystkich dziewięćset, dwadzieścia i ośm.

9. I Ioel, syn Zychry, był przełożonym nad nimi, a Iuda, syn Sena, nad miastem wtóry.

10. Z Kapłanów mieszkali Iedaiasz, syn Ioiarybów, i Iachyn;

11. Seraiasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadakowego, syna Meraiotowego, syna Achytobowego, przełożony w domu Bożym.

12. A braci ich, którzy odprawowali roboty domowe, ośm set, dwadzieścia i dwa; i Adaiasz, syn Ierohama, syna Pelaliaszowego, syna Amsego, syna Zacharyaszowego, syna Bassurowego, syna Malchyaszo-

13. A braci iego przedniejszych z domów oycowskich¹ dwieście, czterdzieści i dwa; i Amasesay, syn Asarele, syna Achzaiowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

14. A braci ich, mężów dużych sto, dwadzieścia i ośm, i przełożony nad nimi Zabdyel, syn Giedolimów.

15. A z Lewitów Semeiasz, syn Hassuby, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego, syna Bunni.

16. A Sabbatay i Iozabad byli nad robotą, która była z dworu przy domu Bożym, a cię byli z przedniejszych Lewitów.

17. A Mataniasz, syn Michasa, syna Zabadyaszowego, syna Asafowego, był przedniejszy w zaczynaniu chwały przy modlitwie, a Bakhukiasz wtóry z braci iego, i Abda, syn Sammuy, syna Galilowego, syna Iedytunowego.

18. Wszystkich Lewitów było w mieście świętém dwieście, osmdziesiąt i czteręy.

19. A z Odźwiernych: Akkub, Talmon, i braci ich, stróżów w bramach, sto siedmdziesiąt i dwa.

20. A drudzy z Izraela, z Kapłanów, z Lewitów mieszkali we wszystkich mieściech Iudzkich, każdy w dziedzictwie swoiem.

21. Ale Netyneyczycy mieszkali w Ofelu; a Sycha i Gispa byli nad Netyneyczykami.

22. A przełożony nad Lewitami w Ieruzalemie był Uzy, zyn Bani, syna Chasabiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michasowego. Ci byli z synów Asafowych śpiewacy przy służbie domu Bożego.

23. Albowiem rozkazanie królewskie było o nich, i pewne opatrzenie dla śpiewaków na każdy dzień.

24. A Petachyasz, syn Mesezabelów, z synów Zachara, syna Iudowego, był na miejscu królewskiem w każdéy sprawie do ludu.

25. A we wsiach i polach ich z synów Iudowych mieszkali w Karyat Arbie i we wsiach iego, i w Dybon i we wsiach iego, i w Iekabseel i we wsiach iego;

26. I w Iesue, i w Molada, i w Betfelet;

27. I w Hasersual, i w Beersabe i we wsiach iego;

28. I w Sycelegu, i w Mechona i we wsiach iego;

29. I w Enrymmon, i w Saraa, i w Ierymut;

30. W Zanoë, w Adullam i we wsiach ich; w Lachys i na polach iego; w Aseku i we wsiach iego. A tak mieszkali od Beerseby aż do Giehennom.

31. A synowie Benjaminowi z Gabaa mieszkali w Machmas, i w Haiu, i w Bethel i we wsiach iego;

32. W Anatot, w Nobie, w Anania;

33. W Chasor, w Rama, w Gietaim;

34. W Hadyd, w Seboim, w Neballat;

35. W Lod, i w Ono, i w dolinie rzemieśników.

36. A z Lewitów mieszkali niektórzy w dzielach Iudzkich i Beniamitskich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rodzaj i następowanie najwyższych Kapłanów i Lewitów aż do panowania Aleksandra wielkiego 1—26. II. Murów miejskich poświęcenie 27—43. III. a dorozcy skarbów kościelnych 44—47.

A cię są Kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Sealtielowym, i z Iesua: Sereiasz, Jeremiasz, Ezdrasz,

2. Amaryasz, Malluch, Hattus,

3. Sechaniasz, Rehum, Meremot,

4. Iddo, Ginnetoy, Abiasz,

5. Miamin, Maadyasz, Bilgal,

6. Semaiasz, i Ioiaryb, Iedaiasz,

7. Sallu, Amok, Helkiasz, Iedaiasz.

Cię byli przednieysi z Kapłanów, i z braci swych za dni Iesuego.

8. A Lewitowie: Iesua, Binnui, Kadmiel, Serebiasz, Iuda; Mataniasz nad pieśniami, sam i bracia iego.

9. A Bakbukiasz i Hunni, bracia ich, byli przeciwko nim w porządku swoim.

10. A Iesua spłodził Ioakima, a Ioakim spłodził Eliaszyba, a Eliaszyb spłodził Ioiadę;

11. A Ioiada spłodził Ionatana, a Ionatan spłodził Iaddę.

12. A za dni Ioakima byli Kapłani przednieysi z domów oycowskich: Z Seraiaszowego Meraiasz, z Jeremiaszowego Chananiaasz;

13. Z Ezdraszowego Mesullam, z Amaryaszowego Iochanan;

14. Z Melchowego Ionatan, z Sechaniaszowego Iózef;

15. Z Harymowego Adna, z Meraiotowego Helkay;

16. Z Iddowego Zacharyasz, z Ginnerowego Mesullam;

17. Z Abiaszowego Zychry, z Miniaminowego i z Maadyaszowego Piltay;

18. Z Bilgowego Sammua, z Semeiaszowego Ionatan;

19. A z Ioiarybowego Mattenay, z Iedaiaszowego Uzy;

20. Z Sallaiowego Kalay, z Amokowego Heber;

21. Z Helkiaszowego Hasabiasz, z Iedaiaszowego Natanael.

22. A Lewitowie za dni Eliaszyba, Ioiady, i Iochanana, i Iadduego popisani są, którzy byli przednieyszymi z domów oycowskich; także i Kapłani aż do królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

23. Synowie mówię Lewi, przednieysi z domów oycowskich zapisani są w księgach kroniki aż do dni Iochanana, syna Eliaszybowego.

24. Przednieysi mówię z Lewitów byli Hasabiasz, Serebiasz, i Iesua, syn Kadmielów, i bracia ich przeciwko nim ku chwaleniu i wysławianiu Boga według rozkazania Dawida, męża Bożego, straż przeciwko straży.

25. Mataniasz, i Bakbukiasz, Obadyasz, Mesullam, Talmon, Akkub byli stróżami odźwiernymi przy domu skarbu u bram.

26. Cię byli za dni Ioakima, syna Iezuego, syna Iozedekowego, i za dni Nehemiasza wodza, i Ezdrasza Kapłana, nauczonego w piśmie.

II. 27. A przy poświęcaniu muru Ieruzalemskiego szukano Lewitów ze wszystkich miysc ich, aby ie przywiedziono do Ieruzalemu, żeby wykonali poświęcania i wesela, a to z wysławianiem i z śpiewaniem, z cymbałami, z lutniami, i z cytrami.

28. Przetoż zgromadzeni są synowie śpiewaków i z równin około Ieruzalemu i ze wsi Netofatyckich.

29. Także z domu Gilgal, i z pół

Gieba i z Azmawet; bo sobie śpiewacy budowali wsi około Ieruzalemu.

30. A oczyszcwszy się Kapłani i Lewitowie, oczyszczili téż lud, i bramy, i mur.

31. Zatymem rozkazał wstąpić Książętom Iudskim na mur, i postawił dwa hufy wielkie chwalaących, z których iedni szli na prawą od wyższyć strony muru ku bramie gnoiowéy.

32. A za nimi szedł Hoziasz, i połowa Książąt Iudskich;

33. Także Azaryasz, Ezdrasz, i Mesullam,

34. Iuda, i Beniamin, i Semeiasz, i Ieremiasz.

35. Potym niektórzy z synów kapłańskich z trąbami, mianowicie Zacharyasz, syn Ionatana, syna Semeiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michaiaszowego, syna Zachurwego, syna Asafowego;

36. A bracia iego Semeiasz, i Asarel, Milalay, Gilalay, Maay, Neteel, i Iuda, Chanani z instrumentami muzykiem Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz nauczony w piśmie przed nimi.

37. Potym ku bramie żródła, która przeciwko nim była, wstępowali po wschodzie miasta Dawidowego, którzy chodzą na mur a od muru przy domu Dawidowym aż do bramy wodnéy na wschód słońca.

38. A drugi huf chwalaących szedł przeciwko nim, a ia za nim, a połowa ludu po murze od wieży Tannnym aż do muru szerokiego;

39. A od bramy Efraim ku bramie staréy, i ku bramie rybnéy, i wieży Chananeel, i wieży Mea aż do bramy owczéy. I stanęły u bramy straży.

40. Potym stanęły one dwa hufy chwalaących w domu Bożym, i ia i połowa przełożonych z mną.

41. Także Kapłani: Eliakim, Maaseiasz, Miniamin, Michaiasz, Elienay, Zacharyasz, Chananiasz, z trąbami;

42. I Maazyasz, i Semeiasz, i Eliazar, i Uzy, i Iochanan, i Malchiasz, i Elam, i Ezer; a śpiewacy głośno śpiewali, i Izrachyasz przełożony ich.

43. Sprawowali także onegoż dnia ofiary wielkie, i weselili się; albo-

wiem Bóg rozweselił ie był weselem wielkiem, tak iż się i niewiasty i dziatki weseliły; i było słyszeć wesele Ieruzalemskie daleko.

III. 44. Obrani téż są dnia onego mężowie nad komorami skarbów, i ofiar, pierwocin, i dziesięcin, aby zgromadzali do nich z pól mieyskich działy, zakonem warowane Kapłanom i Lewitom; bo się weselił Iuda z Kapłanów i z Lewitów tam stojących:

45. Którzy strzegli straży * Boga swego, i straży oczyszciania, i śpiewaków, i odzwiernych według rozkazania Dawida i Salomona, syna**iego.

* 4 Moy. 9, 19. ** 1 Kron. 23, 24.

46. Bo za dni Dawida, i Asafa byli postanowieni zastarodawna przełożeni nad śpiewakami dla śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu.

47. Przetoż wszystek Izrael za dni Zorobabela, i za dni Nehemiasza, dawali działy dla śpiewaków i odzwiernych, każdodzienny wymiar, a oddawali to, co poświęcili, Lewitom; Lewitowie * zaś oddawali synom Aaronowym.

* 4 Moy. 18, 26.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Cudzoziemce lud Boży od siebie wyłącza 1—3. II. Nehemiasz dary Tobiasza Samarytana z kołnory kościelny wyrzucił, i tam święte naczyńia wniósł 4—9. III. Urząd strofule, który nie dojrzał tego, aby Lewitom dziesięciny wydawane były, i to naprawie 10—14. IV. Sabbatu gwałcił srodze zakazule 15—22. V. Surowie strofule Żydy, którzy znouwu z obcego narodu żony poymowali 23—31.

Onegoż dnia czytano w księgach Moyseszowych, tak, iż lud słyszał. I znalezione w nich * napisano, że nie miał wchodzić Ammonitczyk i Moabczyk do zgromadzenia Bożego aż na wieki.

* 5 Moy. 23, 3.

2. Przeto iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą; owszem naieśli * przeciwko nim Balaama, aby ie przeklinał; ale obrócił ** Bóg nasz ono przekleństwo w błogosławieństwo.

* Iz. 24, 9. 4 Moy. 22, 5. ** r. 23, 7—10.

3. A gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszystek lud popospolity od Izraela.

II. 4. Ale się przedtym Eliaszb Kapłan, przełożony nad skarbnicą domu Boga naszego, spowinowacił z Tobiaszem;

5. I zbudował mu gmach wielki, kędy przedtym odkładano dary, kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, moszczu, i oliwy świeżey, opatrzenie Lewitom, * i śpiewakom, i odzwieronym, także ofiary podnoszone kapłańskie.

* 4 Moy. 18, 21.

6. Ale przy tém wszystkiem nie byłem w Ieruzalemie; albowiem roku trzynastego i wtórego Artakserksesa, Króla Babilońskiego, przyszedłem do Króla, a po wyisciu kilku lat uprościłem się u Króla.

7. A gdym przyszedł do Ieruzalemu, wyrozumiałem to złe, które uczynił Eliaszb kwoli Tobiaszowi, iż mu zbudował gmach w sieniach domu Bożego.

8. Co mi się bardzo nie podobało; przetoż wyrzuciłem wszystkie naczynia domu Tobiaszowego precz z onegoż gmachu;

9. I rozkazałem oczyścić one gmachy, i wniósłem tam zaś naczynia domu Bożego, dary i kadzidło.

III. 10. Nadtom się dowiedział, że działa Lewitom nie były oddawane, a iż się Lewitowie i śpiewacy, którzy pilnowali pracy, rozbiegli, każdy do roli swoięy.

11. Przetoż zgromiłem przełożone, mówiąc: Przeczże opuszczamy dom Boży? A tak zebrawszy ie postawiłem ie na miejscach ich.

12. A wszystek Iuda przynosili dziesięciny zboża, i moszczu, i świeżey oliwy do skarbu.

13. I postanowiłem podskarbie nad skarbami: Selemiasza Kapłana, i Sadoka nauczonego w piśmie, i Fadaiasza z Lewitów, a przy nich Hanana, syna Zachurowego, syna Mataniaszowego; bo ie za wierne miano, a ich powinność była, działa rozdawać braciom swym.

14. Wspomni na mię, o Boże mój! dlatego, a nie wymazay dobroczynności moich, którem czynił przy domu Boga mego, i przy obrzędach jego.

IV. 15. W oneż dni widziałem w Iudzie tłoczące prasy w sabbat, i noszące snopy, które kładli na osły, także i winne grona, i figi, i wszelki ciężar, a przynoszące do Ieruzalemu w dzień

sabbatu, i zgromiłem ie onegoż dnia, którego przedawali żywność.

16. Także Tyryczycy, którzy mieszkali w nim, przynosili ryby, i rozmaite towary, a przedawali w sabbat synom Iuda, i w Ieruzalemie.

17. Przetożem zgromił przełożone w Iudzie, mówiąc do nich: Cóż to iest za nieprawość, której się dopuszczacie, gwałcąc * dzień sabbatu?

* 2 Moy. 20, 8. 3 Moy. 19, 30.

18. Izali nie toż czynili oycowie wasi, przez co Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc sabbat.

19. A gdy okrył cień bramy Ieruzalemskie przed sabbatem, rozkazałem zamknąć wrota, i nie kazałem ich otwarzać, aż po sabbacie; a niektóre z sług moich postawiłem w bramach, żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dzień sabbatu.

20. Przetoż zostali przez noc kupcy, i przedawiający towary rozmaite przed miastem Ieruzalemskiem, raz i drugi.

21. Przeciwno którym oświadczyłem się, i rzekłem do nich: Przecz wy zostawiacie przez noc za murem? Uczynicieli to więcéy, ściągnę rękę na was. A tak od onego czasu nie przychodzili w sabbat.

22. I rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili, a przyszedłszy strzegli bram, i święcili dzień sabbatu. I dlatego wspomni na mię, o Boże mój! a bądź mi miłościw według obfitości miłosierdzia twego.

V. 23. W tychże dniach wyrzałem też Żydy, którzy sobie poięli żony Azotyckie, Ammonicke, Moabskie.

24. A synowie ich na poły mówili po Azotycku, nie umiejąc mówić po Żydowsku, ale według ięzyka swego narodu.

25. Przetożem ie zgromił, i przeklinałem ie, i biłem niektóre z nich, a rwałem ie za włosy, i poprzysiągłem ie przez Boga, aby nie dawali córek swoich synom ich, ani brali córek ich synom swym i sobie.

26. Izaliż nie przez to zgrzeszył Salomon, Król * Izraelski? choć między wielą narodów nie było Króla ** iemu podobnego, który był miły Bogu

swemu, tak że go Bóg postanowił Królem nad wszystkim Izraelem, przeciwie i tego przywiodły niewiasty cudzoziemskie do grzechu.

* 1 Król. 11, 3. 4. ** 1 Król. 3, 13. 2 Kron. 1, 12.

27. A wamizali pozwolimy, żebyście się dopuszczali téy wielkiéy złości, a wstępowali przeciwko Bogu naszemu, poymuiąc żony cudzoziemskie?

28. Lecz ieden z synów Ioiady, syna Eliasyba, Kapłana naywyższego, był zięciem Sanballata Horończyka, i wyгнаłem go od siebie.

29. Wspomniże na to, o Boże mój! przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i umowę kapłańską i Lewitską.

30. Przetozem ie oczyścił od wszelkiego cudzoziemca, i postanowiłem porządki Kapłanom i Lewitom, każdemu w pracy iego,

31. I ku noszeniu drew do ofiar czasów postanowionych, także i pierwocin. Wspomniże na mię Boże mój! ku dobremu.

Księgi Estery.

ROZDZIAŁ I.

I. Król Asverus wielmożność swoich Książętom i ludowi, długo ie częstując, okazuje 1—8. II. Królowa Wasty na królewskie rozkazanie na ucztę stawić się nie chce 9—12. III. Zkąd ią Król, naradziwszy się z swymi, porzucił, i żony, aby mężom posłuszne były, rozkazał 13—22.

I stało się za dni Aswerusa, (który Asverus królował od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi, nad stem i dwudziestą i siedmią krain).

2. Że za onych dni, gdy siedział Król Asverus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołeczném;

3. Roku trzeciego królowania swego sprawił u siebie ucztę na wszystkie Książęta swoje, i sługi swoje, na Hetmany z Persów i z Medów, na przełożone i na Starosty onych krain,

4. Pokazując bogactwa, i chwałę królestwa swego, i zacność a ozdobę wielmożności swoiéy przez wiele dni, mianowicie przez sto i osmdziesiąt dni.

5. (A gdy się dokończyły dni one, uczynił Król na wszystek lud, cokolwiek było w Susan, w mieście stołeczném, od naywiększego aż do naymnieyszego, ucztę przez siedm dni na sali w ogrodzie przy pałacu królewskim.)

6. Opony białe, zielone i hyacyncytowe zawieszono na sznurach bisiorowych i szarłatnych, na kolcach srebrnych, i na słupach marmurowych; łoża złote i srebrne na tle kryształowém, i marmurowém, i paryowém, i socharowém.

7. A napóy dawano w naczyniu

złotém, a to w naczyniu co raz innym, i wina królewskiego dostatkim, iako przystało na Króla.

8. Ale do picia według ustawy nikt nie przymuszał. Albowiem tak był rozkazał Król wszystkim rządcom domu swego, aby czynili według woli każdego.

II. 9. Wasty téż Królowa sprawiła ucztę na białęglowy w domu królewskim Króla Aswerusa.

10. A dnia siódmego, gdy sobie Król podweselił winem, rzekł do Mechumana, Bysyta, Harbona, Bygta, i Abagta, Zetara i Charchasa, do siedmi Komorników, którzy służyli przed obliczem Króla Aswerusa,

11. Aby przywiedli Wasty Królową przed oblicze królewskie w koronie królewskiéy, chcąc pokazać narodom i Książętom piękność iéy; bo bardzo piękna była.

12. Ale nie chciała Królowa Wasty przyysć na rozkazanie królewskie, opowiedziane przez Komorniki. Przetoz rozniewał się Król bardzo, a gniew iego zapalił się w nim.

III. 13. Tedy rzekł Król do Mędrców, rozumiejących czasy: (bo taki był zwyczaj przedkładać sprawy królewskie wszystkim biegłym w prawach i w sądach;

14. A naybliższymi iego byli Char-sena, Setar, Admata, Tarsys, Meres, Marsena, Memuchan, siedm Książąt Perskich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i siadali na pierwszym mieyscu w królestwie.)

15. Co czynić podług prawa z Królową Wasty, przeto iż nie uczyniła rozkazania Króla Aswerusa, opowiedzianego przez Komorniki?

16. Tedy odpowiedział Memuchan przed Królem i Księżętą: Nie przeciwko Królowi samemu wystąpiła Wasty Królowa, ale przeciwko wszystkim Księżętom, i przeciwko wszystkim narodom, którzy są po wszystkich krainach Króla Aswerusa.

17. Albowiem gdy się ta sprawa Królowéy doniesie do wszystkich niewiast, znieważą sobie męża swoje w oczach swoich, i rzeką: Król Aswerus rozkazał przywieść Wasty Królową przed oblicze swoje, a nie przyszła.

18. Owszem dzisiaj toż rzeką Księżny Perskie i Medskie, (które słyszały postępek Królowéy) wszystkim Księżętom królewskim, a będzie dosyć wzgardy i waśni.

19. Przetoż, ieżli się za dobre widzi Królowi, niech wynidzie wyrok królewski od oblicza iego, a niech będzie wpisana między prawa Perskie i Medskie, których się przestępować nie godzi, że nie chciała przyjsć Wasty przed obliczność Króla Aswerusa; przetoż królestwo iéy da Król inéy, lepszy niż ona.

20. A gdy usłyszą ten wyrok królewski, który wydasz po wszystkiém królestwie swoim, iako wielkie iest, tedy wszystkie żony będą wyrządzały uczciwość małżonkom swoim od wielkiego aż do małego.

21. I podobała się ta rada Królowi i Księżętom. I uczynił Król według rady Memuchanowéy;

22. A rozesał listy do wszystkich krain królewskich, do każdéy krainy pismem iéy własném, i do każdego narodu ięzykiem iego, aby każdy mąż był panem w domu swoim. A to obwołano ięzykiem każdego narodu.

ROZDZIAŁ II.

I. Z Panién ze wszystkiego Państwa na rozkazanie królewskie przebranych, Ester, Żydówka, królewską żoną została 1—16. II. Koronacją iéy, i weselie odprawiono 17—20. III. Dwu sług na śmierć królewską sprzyświeżenie Mardocheusz obławia 21—23.

To gdy się stało, a uśmierzył się gniew Króla Aswerusa, wspomniął

na Wasty, i na to, co była uczyniła, i na dekret, który był wydan przeciwko niéy.

2. I rzekli Dworzanie królewscy, słudzy iego: Niech poszukaią Królowi dzieweczek, panienek piéknéy urody;

3. A niech postanowi Król Starosty po wszystkich krainach królestwa swego, którzyby zebrałi wszystkie dzieweczki, paniénki piéknéy urody, do Susan miasta stołecznego, do domu białychgłów, pod dozór Hegaiia, Komornika królewskiego, stróża białychgłów, a dali im ochędostwa ich.

4. A paniénka, któraby się upodobala w oczach królewskich, niech króluie miasto Wasty. I podobała się ta rzecz w oczach królewskich, i uczynił tak.

5. A był Żyd w Susan, w mieście stołeczném, imieniem Mardocheusz, syn Iaira, syna Symby, syna Cysowego, z pokolenia Beniaminowego.

6. A ten był przeniesiony z Ieruzalemu z innymi poimany, którzy byli * przeniesieni z Iechoniaszem, Królem Indskim, które był zawiódł w niewolą Nabuchodonozor, Król Babiloński.

* 2 Król. 21, 14.

7. Ten chował Hadassę, którą téż zwano Ester, córkę stryia swego, przeto iż nie miała oycy, ani matki; a była paniénka piéknéy urody, i wdzięcznyéj twarzy, którą Mardocheusz po śmierci oycy iéy i matki iéy za córkę przyjął.

8. A gdy się rozgłosiło rozkazanie królewskie, i wyrok iego: i gdy zgromadzono panienek wiele do Susan, miasta stołecznego, pod dozór Hegaiia, wzięto téż i Esterę do domu królewskiego pod dozór Hegaiia, stróża białychgłów.

9. I podobała mu się ona dzieweczka, a znalazła łaskę w oczach iego. Przetoż iéy zaraz kazał dać ochędostwo iéy, i dział iéy, i siedm panienek nadobnych kazał iéy dać z domu królewskiego; nadto opatrzenia iéy i panienek iéy polepszył w domu białogłowskim.

10. Ale nie oznaymiła Ester ludu swego, ani rodziny swéy; albowiem

ięy był Mardocheusz przykazał, aby nie oznaymowała.

11. Ale Mardocheusz na każdy dzień przechadzał się przed sienią domu białogłowskiego, chcąc się dowiedzieć, iakoby się miała Ester, i coby się z nią działo.

12. A gdy przychodził pewny czas każdéy panny, aby weszła do Króla Aswerusa, gdy się wypełniło przy niéy wszystko według prawa białychgłów przez dwanaście miesięcy; (bo się tak wypełniały dni ochędazania ich, mażąc się przez sześć miesięcy oleykiem z Myrry, a przez drugie sześć miesięcy rzeczami wonnemi, i inném ochędostwem białogłowskiém.)

13. Zatym panna wchodziła do Króla, a o cokolwiek rzekła, to iéy dano, aby z tém poszła z domu białogłowskiego, aż do pokoju królewskiego.

14. W wieczór wchadzała, a rano się zaś wracała do drugiego domu białogłowskiego pod straż Saasgazy, Komornika królewskiego, stróża załóżnic; nie wchadzała więcéy do Króla, ale ieżli się upodobała Królowi, przyzywano iéy z imienia.

15. A gdy przyszedł czas pewny Esterze, córce Abihaila, stryia Mardocheuszowego, (który ią był sobie wziął za córkę,) aby weszła do Króla, nie żadała niczego, tylko co iéy rzekł Hegay, Komornik królewski, stróż białychgłów. I miała Ester łaskę w oczu wszystkich, którzy ią widzieli.

16. A tak wzięta iest Ester do Króla Aswerusa, do domu iego królewskiego, miesiąca dziesiątego, (ten iest miesiąc Tebet,) roku siódmego królowania iego.

II. 17. I rozmiłował się Król Estery nad wszystkie białogłowy, a miała łaskę i miłość u niego nad wszystkie panny, tak iż włożył koronę królewską na głowę iéy, a uczynił ią Królową miasto Wasty.

18. Nadto sprawił Król ucztę wielką na wszystkie Książęta swoje, i sługi swoje, to iest ucztę Estery, i dał odpoczynek krainom, i rozdawał dary, tak iako przystoi Królowi.

19. A gdy powtórę zebrane były

panny, a Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy;

20. (A Ester nie oznaymiła była narodu swego, ani ludu swego, iako iéy był rozkazał Mardocheusz; bo rozkazaniu Mardocheuszowemu dosyć czyniła Ester, iako gdy ią wychowywał u siebie.)

III. 21. W oneż dni, (gdy Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy) rozgniewał się Bigtan i Teres, dwa Komornicy królewscy, z tych, którzy strzegli progu, i szukali, iakoby ściągnąć rękę na Króla Aswerusa.

22. Czego dowiedziawszy się Mardocheusz, oznaymił to Królowéy Esterze, a Estera to oznaymiła Królowi imieniem Mardocheuszowém.

23. A gdy się tego dowiadowano, znalazło się tak; i obieszono obu na szubienicy, a napisano to w księgach kroniki przed Królem.

ROZDZIAŁ III.

I. Mardocheusz Hamanowi od Króla wywyższone-mu, kłaniać się nie chce 1—4. II. Haman chcąc się tego zemścić, onego i wszystkie Żydy wytracić zamysła 5. 6. III. na co też chytrze od Króla mandatów z pieczęcią dostał, i one rozesał 7—15.

Po tych sprawach wielmożnym uczynił Król Aswerus Hamana, syna Hamadatowego, Agagieczyka, i wywyższył go, i wystawił stolice iego nad wszystkie Książęta, które były przy nim.

2. A wszyscy słudzy królewscy, którzy byli u bramy królewskiéy, kłaniali mu się, i upadali przed Hamanem; albowiem tak był rozkazał Król o nim. Ale Mardocheusz nie kłaniał się, ani upadał przed nim.

3. Przetoż rzekli słudzy królewscy, którzy byli w bramie królewskiéy, do Mardocheusza: Czemuż ty przestępuiesz rozkazanie królewskie?

4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie usłuchał ich, oznaymili to Hamanowi, chcąc widzieć, ieżli się ostoia słowa Mardocheuszowe; bo im był powiedział, że był Żydem.

II. 5. A widząc Haman, iż się Mardocheusz nie kłaniał, ani upadał przed nim, napelniony iest Haman popędliwością.

6. I miał to sobie za rzecz lekką, targnąć się na samego Mardocheusza; (bo mu było oznaymiono, z którego ludu był Mardocheusz,) przetoż się starał Haman, aby wytracił wszystkie Żydy, którzy byli po wszystkiem królestwie Aswerusowém, naród Mardocheuszów.

III. 7. A tak miesiąca pierwszego (ten iest miesiąc Nisan) roku dwunastego Króla Aswerusa rozkazał Haman miotać Pur (to iest los) przed sobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunastego; (ten iest miesiąc Adar.)

8. Bo był rzekł Haman do Króla Aswerusa: Iest lud niektóry rozproszony i rozsypany między ludem po wszystkich krainach królestwa twojego, którego prawa różne są od praw wszystkich narodów, a praw królewskich nie przestrzegają; przetoż nie iest pożytecznie Królowi, zaniechać ich.

9. Jeżeli się tedy Królowi zda, niech będzie napisano, aby byli wytraceni. A ia dziesięć tysięcy talentów srebra odważę do rąk przelożonych nad tą pracą, aby ie odnieśli do skarbu królewskiego.

10. Tedy zdiał Król pierścien swóy z ręki swéy, i dał go Hamanowi Agagieyzykowi, synowi Hamadatowemu nieprzyjacielowi Żydowskiemu.

11. I rzekł Król do Hamana: Srebroć to daruję, i ten lud, abyś z nim czynił, coć się podoba.

12. Przetoż przyzwano Pisarzów królewskich miesiąca pierwszego, trzynastego dnia tegoż miesiąca, i napisano wszystko, iako był rozkazał Haman do Książąt królewskich, i do Starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do Hetmanów każdego narodu do każdéy krainy według pisma iéy, i do każdego narodu według ięzyka iego. Imieniem Króla Aswerusa napisano, i zapieczętowano sygnetem królewskim.

13. I rozesłano listy przez posły do wszystkich krain królewskich, aby wygładzono, wymordowano, i wytracono wszystkie Żydy od młodego aż do starca, dziatki i nie-

wiasty, dnia iednego, trzynastego dnia miesiąca dwunastego (ten iest miesiąc Adar,) a korzyść ich aby rozchwycono.

14. A tać summa była tych listów, aby obwołano po wszystkich krainach, i oznaymiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień.

15. Tedy wyiechali posłowie śpieszno z rozkazaniem królewskim; przybito też wyrok w Susan, w mieście stołeczném, a Król i Haman siedzieli piując: ale miasto Susan było zatrwożone.

ROZDZIAŁ IV.

I. Mardocheusz z dekretu królewskiego zasmucony 1—3. II. o nim Esterze oznaymule, a żeby się za Żydy do Króla przyczynia, prosi 4—8. III. Czego gdy się ona dla swego niebespieczeństwa wzbrania 9—11. IV. Mardocheusz ią strofułe 12—14. V. a ona zatym z ludem swym w poscie do Boga się uciekając, do Króla się przyczynić obiecuje 15—17.

A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało rozdarł szaty swe, i oblekł się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w pośród miasta, i wołał głosem wielkim i żalonym.

2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wnieść w bramę królewską obleczonemu w wór.

3. W każdéy także krainie i mieyscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok iego przyszedł, była wielka żalność między Żydy, post, i płacz, i narzekanie, a w worze, i na popiele wiele ich leżało.

II. 4. Przetoż przyszedłszy panny Estery, i Komornicy iéy, oznaymili iéy to; i zasmęciła się Królowa bardzo, i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdiąwszy z niego wór iego. Ale ich on nie przyjął.

5. Tedy zawoławszy Estera Atacha, iednego z Komorników królewskich, którego iéy był dał za sługę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było.

6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę mieyską, która była przed bramą królewską.

7. I oznaymił mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o téy summie srebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Żydom, aby byli wytraceni.

8. Nadto dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznaymił iéy; a żeby iéy rozkazał, aby szła do Króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim.

III. 9. Tedy przyszedłszy Atach oznaymił Esterze słowa Mardocheuszowe.

10. I rzekła Estera do Atacha, wskazując przezeń do Mardocheusza:

11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (mąż albo białogłowa) wszedł do Króla do sieni wnętrznéy, nie będąc wezwany, to prawo o nim iest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął Król scepter złoty, ten żyw zostanie. Alem ja nie była wezwana abym weszła do Króla, inż przez trzydzieści dni.

IV. 12. A gdy oznaymiono Mardocheuszowi słowa Estery,

13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie mniemay w umyśle twoim, abyś zachowana być miała w domu królewskim mimo wszystkie Żydy.

14. Albowiem, ieżli ty tak cale milczec będziesz na ten czas, ulżenie i wybawienie przyydzie Żydom zkad inąd, ale ty i dom oycy twego zginiecie; a któż wie, ieżliś nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?

V. 15. I rzekła Estera, aby zasię oznaymiono Mardocheuszowi:

16. Idź, zbierz wszystkie Żydy, którzy się znajdują w Susan, a pościec za mię, a nie iedzcie ani piycie przez trzy dni, w nocy ani we dnie. Ja téż, i panny moje także będą pościła; tedy wnidę do Króla, choć to nie według prawa, a ieżli zginę, niech zginę.

17. Tedy szedł Mardocheusz, i uczynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.

ROZDZIAŁ V.

I. Królowa Estera na ucztę Króla i z Hamanem zaprasza 1—8. II. Haman się na Mardocheusza o nieuczyniony pokłon bardzo gniewa, i za radą przyiaciół szubienicę nań budować każe 9—14.

A dnia trzeciego ubrawszy się Ester w ubiór królewski, stanęła w sieni wewnętrzny domu królewskiego przeciw pałacowi królewskiemu. A Król

siedział na stolicy królewskiéy swoiéy w pałacu królewskim przeciwko drzwiom domu,

2. A gdy uyrzał Król Esterę Królową stojącą w sieni, znalazła łaskę w oczach iego, i wyciągnął Król do Estery scepter złoty, który trzymał w ręce swéy. Tedy przystąpiwszy Ester dotknęła się końca sceptru.

3. I rzekł do niéy Król: Cóżci Królowa Ester? a co za prózba twoia? Choćbys téż i o połowę królestwa prosiła, tedyć będzie dano.

4. I odpowiedziała Ester: Ieżli się Królowi podoba, niech przyydzie Król i Haman dzisia na ucztę, którą dla niego nagotowała.

5. I rzekł Król: Zawołaycie co rychléy Hamana, aby dosyé uczynił woli Estery. Przyszedł tedy Król i Haman na onę ucztę, którą była sprawiła Ester.

6. Potym Król rzekł do Estery, napivszy się wina: Cóż za prózba twoia? a będziec dano; co za żądosc twoia? Choćbys i o połowę królestwa prosiła, będziec dano.

7. Na to odpowiedziała Ester, i rzekła: Żądosc moja, i prózba moja ta iest:

8. Ieżlim znalazła łaskę w oczach królewskich, a ieżli się Królowi podoba, aby przyzwolił na prózbę moię, i wypełnił żądosc moię, aby ieszcze przyszedł Król i Haman na ucztę, którą im zgotuię, a jutro uczynię według słowa królewskiego.

II. 9. A tak wyszedł Haman dnia onego wesoly, i z dobrą myślą; ale gdy uyrzał Haman Mardocheusza w bramie królewskiéy, że ani powstał, ani się ruszył przed nim, napemiony był Haman przeciwko Mardocheuszowi popędliwością.

10. Wszakże zatrzymał się Haman, aż przyszedł do domu swego, a posławszy wezwał przyiaciół swoich, i Zeres, żony swéy.

11. I powiadał im Haman o sławie bogactw swoich, i o mnóstwie synów swych, i o wszystkiém iako go uwielbił Król, i iako go wywyższył nad inne Książęta i sługi królewskie.

12. Nadto rzekł Haman: Nawet nie wezwała Ester Królowa z Królem na ucztę, którą nagotowała, tylko mnie,

a jeszcze i na jutro iestem od niéy z Królem wezwany.

13. Ale mi to wszystko za nié, pokąd ia widzę Mardocheusza Żyda, siedzącego u bramy królewskiéy.

14. I rzekła mu Zeres, żona iego, i wszyscy przyiaciele iego: Niech postawią szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci, a rano mów do Króla, aby obieszono Mardocheusza na niéy, a idź z Królem na ucztę z weselem. I upodobała się ta rada Hamanowi, i kazał postawić szubienicę.

ROZDZIAŁ VI.

I. Król w nocy czytając kroniki, zastuż Mardocheuszowych się doczytał 1—2. II. za które Mardocheusza wywyżzyć kazał 3—12. III. Haman się przed swym frasuie, którzy nie dobrze mu tuszą 13. 14.

Onéy nocy Król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi historii pamięci godnych, i kroniki; i czytano ie przed Królem.

2. I znaleźli napisano, że oznaymił Mardocheusz zdradę Bigtana i Tereasa, dwu Komorników królewskich z tych, którzy strzegli progę, że szukali ściągnąć rękę na Króla Aswerusa.

III. 3. Tedy rzekł Król: Iakiéż dostąpił czci i zacności Mardocheusz dla tego? Na co odpowiedzieli słudzy królewscy, Dworzanie iego: Nic za to nie odniósł.

4. I rzekł Król: Któż iest w sieni? (a Haman przyszedł był do sieni zewnętrzny pałacu królewskiego, chcąc mówić z Królem, aby obieszono Mardocheusza na szubienicy, którą mu był nagotował.)

5. Tedy odpowiedzieli Królowi słudzy iego: Oto, Haman stoi w sieni. I rzekł Król: Niech sam wnidzie.

6. I wszedł Haman. Któremu Król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego Król chce ucziéć? (a Haman myślił w sercu swém: Komużby obcał Król uczciwość większą wyrażdzić nad mię?)

7. I odpowiedział Haman Królowi: Mężowi, którego Król chce ucziéć,

8. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera Król, i przywiódą konia, na którym iezdża Król, a niech włożą koronę królewską na głowę iego;

9. A dawszy onę szatę i onego konia

do ręki którego z Książąt królewskich, z Książąt nayprzedniejszych; niech ubiorą męża onego, którego Król chce ucziéć, a niech prowadzą na koniu po ulicy mieyskiéy, a niech wołają przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce ucziéć.

10. Tedy rzekł Król do Hamana: Spiesz się, weźmi szatę i konia, iakoś powiedział, a uczyn tak Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi w bramie królewskiéy, a nie opuszczay nic z tego wszystkiego, coś mówil.

11. Przetoż wzięwszy Haman szatę i konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził go na koniu po ulicy mieyskiéy, wołając przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce ucziéć.

12. Wrócił się potym Mardocheusz do bramy królewskiéy, a Haman pokwapil się do domu swego z żalnością, mając głowę nakrytą.

III. 13. I powiedział Haman Zeresie, żonie swéy, i wszystkim przyiaciom swoim wszystko, co mu się przydało. I rzekli do niego mędrzy iego, i Zeres, żona iego: Ponieważ z narodu Żydowskiego iest Mardocheusz, przed którego obliczem począł upadać, nie przemożesz go, ale pewnie upadniesz przed obliczem iego.

14. A gdy ieszcze oni mówili z nim, oto, Komornicy królewscy przyszedli, a przymusili Hamana, aby szedł na ucztę, którą była Ester sprawiła.

ROZDZIAŁ VII.

I Estera na drugiéy uczelo Królowi prośbę swą o swe i ludu Żydowskiego zachowanie przedkłada 1—4. II. na Hamana tych rzeczy sprawę skarży 5—6. III. którego Król na téy, którą był na Mardocheusza wystawił szubienicy obiesić rozkazał. 7—10.

A tak przyszedł Król i Haman na ucztę do Estery Królowéy.

2. I rzekł zasię Król do Estery drugiego dnia, napisiwszy się wina: Cóż za prośba twoja Królowa Ester? a będziec dano; co za żadość twoja? Choćbyś téż i o połowę królestwa prosiła, staniec się.

3. Tedy odpowiedziała Królowa Ester, i rzekła: Iezlim znalazła łaskę przed oczyma twemi, o Królu! a iezli się Królowi podoba, niech mi będziee darowany żywot mój na

prozbę moję, i naród mój na żądość moję.

4. Albowiemśmy zaprzędani, ia i naród mój, abyśmy byli wygładzeni, wymordowani i wytraceni. Gdybyśmy za niewolniki i niewolnice przedani byli, milczałabym, choćby i tak ten nieprzyjaciel nasz nie mógł nagrodzić téj szkody Królowi.

II. 5. Tedy odpowiedział Król Aswerus, i rzekł do Estery Królowej: Któż to iest? a gdzie ten iest, którego serce tak nadęte iest, aby to śmiał uczynić?

6. I rzekła Ester: Mąż sprzeciwnik, a nieprzyjaciel naygorszy iest ten Haman. I ztrwożył się Haman przed Królem i Królową.

III. 7. Tedy Król wstał w popędlowości swojej od onéj uczyty, a szedł do ogrodu przy pałacu; ale Haman został, aby prosił o żywot swój Estery Królowej; bo widział, że mu zgotowane było nieszczęście od Króla.

8. Potym Król wrócił się z ogrodu, który był przy pałacu, do domu, gdzie pił wino; a Haman upadł był na łoże, na którym siedziała Ester. Tedy rzekł Król: Izali ieszcze i gwałt chce uczynić Królowej u mnie w domu? A gdy te słowa wyszły z ust królewskich, zaraz twarz Hamanową nakryto.

9. Wtym rzekł Harbona, ieden z Komorników, przed Królem: Oto, ieszcze szubienica, którą był zgotował Haman na Mardocheusza, który się starał o dobre królewskie, stoi przy domu Hamanowym wzwyz na pięćdziesiąt łokci. I rzekł Król: Obieście go na niéy.

10. I obieczono Hamana na onéj szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi. A tak uspokoił się gniew królewski.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Mardocheusz od Króla wielce wywyższony 1. 2. II. a Żydom pozwolono, aby się nieprzyjaciółom swym bronili 3—18. III. z czego oni wielce byli pocieszeni 14—17.

Onegoż dnia dał Król Aswerus Esterze Królowej dom Hamana, nieprzyjaciela Żydowskiego; a Mardo-

cheusz przyszedł przed Króla; bo mu była oznaymiła Ester, że był iéy pokrewnym.

2. Tedy zdiał Król pierścień swój, który był wziął od Hamana, i dał go Mardocheuszowi, a Ester postanowiła Mardocheusza nad domem Hamanowym.

II. 3. Potym ieszcze Ester mówiła do Króla, upadłszy u nóg iego, i płakała, i prosiła go, aby wniwecz obrócił złość Hamana Agagieczyka, i zamysł iego, który był wymyślił przeciwko Żydom.

4. Tedy wyciągnął Król na Esterę scepter złoty, a Estera wstawszy stanęła przed Królem,

5. I rzekła: Ieżli się Królowi podoba, a ieżlim znalazła łaskę przed obliczem iego, i ieżli się to za słuszną zda być Królowi, i ieżlim ia przyjemna w oczach iego, niech napiszą, aby były odwołane listy zamysłów Hamana, syna Hamedata Agagieczyka, które rozpiisał na wytracenie Żydom, którzy są po wszystkich krainach królewskich.

6. Albowiem iakożbym mogła pa-trzać na to złe, któreby przyszło na lud mój? albo iakobym mogła widzieć zginienie rodziny moiej?

7. I rzekł Król Aswerus do Estery Królowej, i do Mardocheusza Żyda: Otom dom Hamanów dał Esterze, a onego obieczono na szubienicy, przeto iż ściągnął rękę swoją na Żydy.

8. Wy tedy piszcie do Żydom, iako się wam podoba, imieniem królewskim, i zapieczętuycie pierścieniem królewskim; albowiem to, co się pisze imieniem królewskim, i pieczętuie się pierścieniem królewskim, nie może być odwołano.

9. A tak zwołano Pisarzów królewskich onego czasu, miesiąca trzeciego, (ten iest miesiąc Sywan) dwudziestego i trzeciego dnia tegoż miesiąca, a pisano wszystko, iako rozkazał Mardocheusz, do Żydom i do Książąt, i do Starostów, i do położonych nad krainami, którzy są od Indyi aż do Murzyńskiéj ziemi nad stem dwudziestą i siedmią krain, do każdéj krainy pismem iéy, i do

każdego narodu językiem jego; i do Żydów pismem ich, i językiem ich.

10. A gdy napisał imieniem Króla Aswerusa, i zapieczętował pierścieniem królewskim, rozesłał listy przez posły, którzy jeźdźdali na koniach prędkich, i na mułach młodych:

11. Iż Król dał wolność Żydom, którzy byli w wszystkich mieściech, aby się zgromadzili, a zastawiali się o duszę swoię, a żeby wytracili, wymordowali, i wygubili wszystkie woyska ludu onego, i krain tych, którzyby im gwałt czynili, dziatkom ich, i żonom ich, a łupy ich żeby rozchycili;

12. A to iednego dnia po wszystkich krainach Króla Aswerusa, to iest, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, ten iest miesiąc Adar.

13. Summa tych listów była: Żeby wydano wyrok w każdéj krainie, i oznajmiono wszystkim narodom, aby byli Żydzi gotowi na on dzień ku pomocy nad nieprzyjacioly swymi.

III. 14. Tedy posłowie, którzy jeźdźdali na koniach prędkich i na mułach, bieżeli iak nayprędzéy z rozkazaniem królewskim, a przybyty był ten wyrok w Susan na pałacu królewskim.

15. A Mardocheusz wyszedł od Króla w szacie królewskięy hyacynnowéy i białéy, i w wielkiéy koronie złotéy, i w płaszczu bisiorowym, i szarłatnym; a miasto Susan weseliło i radowało się.

16. A Żydom weszła światłość i wesele, i radość i cześć.

17. Także w każdéj krainie, i w każdym mieście, i na wszelkiém miejscu, gdziekolwiek rozkaz królewski, i wyrok jego doszedł, mieli Żydzi wesele, radość, ucztę, i dzień ucieszny; a wiele z narodów onych krain zostawali Żydami; albowiem strach był przypadł od Żydów na nie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Żydzi czasu naznaczonego w królestwie Aswerusowóm semścili się nad nieprzyjaciolmi swymi 1—18.
II. Przeczo Mardocheusz postanowił, aby co rok dni losów święcono, co i Królowa Ester potwierdziła 19—32.

Potym dwunastego miesiąca, który iest miesiąc Adar, dnia trzynastego

tegoż miesiąca, gdy przyszedł czas rozkazania królewskiego i wyroku jego, aby się wypełnił onegoż dnia, którego się spodziewali nieprzyjaciele Żydowscy panować nad nimi, stała się rzecz przeciwna, że panowali Żydowie nad tymi, którzy ie mieli w nienawiści.

2. Bo się byli zebrali Żydowie w mieściech swych po wszystkich krainach Króla Aswerusa, aby ściągnęli rękę na te, którzy złego ich szukali; a nikt się nie ostał przed nimi, bo był przypadł strach ich na wszystkie narody.

3. A wszyscy przełożeni nad krainami, i Książęta, i Starostowie, i sprawcy robót królewskich mieli w uczciwości Żydy; bo przypadł strach Mardocheuszów na nie.

4. Albowiem Mardocheusz był wielkim w domu królewskim, a sława jego rozchodziła się po wszystkich krainach, gdyż on mąż Mardocheusz postępował, i wielkim urosł.

5. A tak pobili Żydzi wszystkie nieprzyjacioly swoje, iemczem ie mordując, i tracąc, i niszcząc, a czyniąc z tymi, co ich nienawidzieli, według upodobania swego.

6. Nawet i w Susan, mieście stołeczném, zabili i wytracili Żydzi pięć set mężów,

7. I Parsandata, i Dalfona, i Aspata,

8. I Porata, i Adaliasza, i Arydata,

9. I Parymasta, i Arysaia, i Arydaia, i Wayzata,

10. Dziesięci synów Hamana, syna Hamedatowego, nieprzyjaciela Żydowskiego, zabili; ale na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiéy.

11. Onegoż dnia, gdy przyniesiono liczbę pobitych w Susan, mieście królewskim, przed Króla,

12. Rzekł Król do Estery Królowéy: W Susan, mieście stołeczném, zabili Żydzi i wytracili pięć set mężów, i dziesięć synów Hamanowych; a w innych krainach królewskich cóż uczynili? cóż ieszcze za proźba twoia? a będziec dana; a co ieszcze za żądóść twoia? a staniec się.

* Ester 5, 3. G. r. 7, 2.

13. I rzekła Ester: Ieżli się Kró-

lowi podoba, niech będzie pozwolono i jutro Żydom, którzy są w Susan, aby uczynili według wyroku dzisiejszego, a dziesięć synów Hamanowych aby zawiesili na szubienicy.

14. I rozkazał Król, aby tak było. A tak przybity był wyrok w Susan, i obiezano dziesięć synów Hamanowych.

15. A zgromadziwszy się Żydowie, którzy byli w Susan, i dnia czternastego miesiąca Adar, zabili w Susan trzy sta mężów; wszakże na lupy ich nie ściągnęli ręki swoiey.

16. Inni także Żydzi, którzy byli w krainach królewskich, zebrawszy się zastawiali się za dusze swe; a póty mieli pokóy od nieprzyjaciół swych. Bo zabili nieprzyjaciół swoich siedmdziesiąt i pięć tysięcy; wszakże na lupy nie ściągnęli ręki swoiey.

17. Poczęli dnia trzynastego miesiąca Adar, a przestali dnia czternastego tegoż miesiąca, a sprawowali tegoż dnia uczty i wesela.

18. Ale Żydzi, którzy byli w Susan, zebrawali się dnia trzynastego i czternastego tegoż miesiąca; odpoczęły piętnastego dnia tegoż miesiąca, i sprawowali dnia onego uczty i wesela.

II. 19. Przetoż Żydzi mieszkający po wsiach, i po miasteczkach niemurowanych, obchodzą dzień czternasty miesiąca Adar z weselem, i z ucztami, i z dobrą myślą, posyłając upominki jeden drugiemu.

20. Bo pisał Mardocheusz o tém, i rozesłał listy do wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkich krainach Króla Aswerusa, do bliskich i do dalekich,

21. Stanowiąc im, aby obchodzili dzień czternasty miesiąca Adar, i dzień piętnasty tegoż miesiąca na każdy rok,

22. Według onych dni, w których odpoczęli Żydzi od nieprzyjaciół swoich, a miesiąca tego, który się im był obrócił z smętku w wesele, a z placzu w dzień radości; aby obchodzili one dni z ucztami i z weselem, jeden drugiemu upominki, a ubogim dary posyłając.

23. I przyjęli to wszyscy Żydzi, że co zaczęli, czynić będą, i co pisał Mardocheusz do nich;

24. Iako Haman, syn Hamedatów, Agagieczyk, nieprzyjaciół wszystkich Żydów, umyślił o Żydach, aby je wytracił, i miotał Pur, to jest los, na wytracenie ich i na wygubienie ich;

25. A iako Ester weszła przed oblicze królewskie, i mówiła o listy; a iako obrócone były złe zamysły jego, które był wymyślił przeciwko Żydom, na głowę jego; i iako go obiezano i syny jego na szubienicy.

26. Przetoż nazwali one dni Purym, od imienia tego Pur, a to za przyczyną wszystkich słów listu tego, i co widzieli przy tém, i co przyszło na nie.

27. Postanowili téż i przyjęli to Żydowie na się, i na nasienie swoje, i na wszystkie, którzy się do nich przyłączyli, aby tego nie przestępowano, ale żeby obchodzono te dwa dni według opisanja ich, i według postanowionego czasu ich na każdy rok.

28. A iż te dni będą pamiętne i sławne od wieku do wieku, od rodzaia do rodzaju w każdéj krainie, i w każdém mieście. Nadto, że te dni Purym nie zaginą z pośród Żydów, a pamiętka ich nie ustanie u potomstwa ich.

29. Napisala téż Ester Królowa, córka Abihaylowa, i Mardocheusz Żyd ze wszelką pilnością, aby potwierdzili tym listem wtórym tych dni Purym.

30. Który list Mardocheusz posłał do wszystkich Żydów, do stu i dwudziestu i siedmi krain królestwa Aswerusowego, pozdrawiając ich łaskawie i uprzyymie.

31. A żeby statecznie przestrzegali tych dni Purym czasów swoich, iako im ie postanowił Mardocheusz Żyd, i Ester Królowa, i iako obowiązali siebie samych, i nasienie swoje na pamiętkę postu i narzekania ich.

32. A tak wyrok Estery potwierdził ustawy tych dni Purym, co zapisano w téj księdze.

ROZDZIAŁ X.

Król dań sobie wydać rozkazal, a Mardocheusza ubogaciwszy, rząd mu królestwa alecił, zaczym on ludowi swemu dobrze czynił.

Potym ułożył Król Aswerus podatek na ziemię swoją, i na wyspy morskie.

2. A wszystkie sprawy mocy iego, i możności iego, z opisaniem zachości Mardocheuszowéy, którą go wiel-

możnym uczynił Król, to zapisano w księgach o Królach Medskich i Perskich.

3. Albowiem Mardocheusz Żyd był wtórym po Królu Aswerusie, i wielkim u Żydów, i zacny u mnóstwa braci swych, staraiąc się o dobro ludu swego, i sprawując pokóy wszystkimu narodowi swemu.

Księgi Iobowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Iob, mąż pobożny i małytny 1—5. II. od Boga przez szatana odjęciem dóbr, i dziatek kuszony. 6—19. III. cierpliwie wszystko znosi, a Bogu za to dobro-rzeczy 20—22.

Był mąż w ziemi Uz, imieniem Iob; a ten mąż był * doskonały, i szczerzy, i boiący się Boga, a odstępujący od złęgo.

* Ezech. 14, 14.

2. I urodziło mu się siedm synów, a trzy córki.

3. A miał dobytku siedm tysięcy owiec, i trzy tysiące wielbłądów, i pięć set iarmz wołów, i pięć set oślic, i czeladzi bardzo wiele, tak iż on mąż był najmożniejszym nad wszystkie ludzie na wschód słońca.

4. I zchadzali się synowie iego, a sprawowali uczty, każdy w domu swym, dnia swoiego; i posyłali, a wzywali trzech sióstr swoich, aby iadały i piiały z nimi.

5. A gdy wkóło obeszły dni uczty, posyłał Iob, a poświęcał ie, a wstawiając rano sprawował całopalenia według liczby ich wszystkich; bo mówił Iob: Podobno zgrzeszyli synowie moi, a złorzeczyli Bogu w sercach swych. Tak czyniwał Iob po one wszystkie dni.

II. 6. I stało się niektórego dnia, gdy * przysli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, że téż przyszedł i szatan między nie.

* Iob. 2, 1.

7. Tedy rzekł Pan do szatana: Zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Okrażałem ziemię, i przechadzałem * się po nię.

* 1 Piotr. 5, 8.

8. I rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż

to doskonały i szczerzy, boiący się Boga, i odstępujący od złęgo.

9. I odpowiedział szatan Panu i rzekł: Izaż się Boga Iob darmo boi?

10. Azażes go ty nie ogrodził, i domu iego, i wszystkiego co ma, w okolo zewsząd? Błogosławiłeś sprawom rąk iego, i dobytek iego rozmnożył się na ziemi;

11. Ale ściągni tylko rękę twoię a dotkni wszystkiego, co ma: obaczysz, ieżlić w oczy złorzeczyć nie będzie.

12. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, wszystko co ma, iest w ręce twoię; tylko nań nie ściągay ręki twę. I odszedł szatan od oblicza Pańskiego.

13. Stało się tedy niektórego dnia, gdy synowie iego, i córki iego iedli, i pili wino w domu brata swego pierworodnego:

14. Przybieżał poseł do Ioba i rzekł: Woły orały, a oślice się pasły podle nich;

15. I przypadli Sabeczycy, i zabrali ie, a sługi pozabiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abym ci oznaymił.

16. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł drugi, i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba i spalił owce i sługi, i pożarł ie; a uszedłem tylko ia, ia sam, abym ci oznaymił.

17. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł i inny, i rzekł: Chaldecyzy, rozsadzwszy się na trzy hufce, wypadli na wielbłądy, i zabrali ie, i sługi pozabiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abym ci oznaymił.

18. A gdy ten ieszcze mówił, przybieżał i inny, a rzekł: Synowie twoi,

i córki twoje iedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego;

19. A oto, wiatr gwałtowny przypadł od onéj strony pustyni, i uderzył na cztery węgly domu, tak że upadł na dzieci, i pomarły; a uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznaymił.

III. 20. Tedy wstał Iob, i rozdarł płaszcz swóy, i ogolił głowę swą, a upadłszy na ziemię uczynił Panu pokłon;

21. I rzekł: Nagim wyszedł * z żywota matki moiéj, i nagim się zaś tamże wróćę; Pan dał, Pan też wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione. * Ps. 49, 18. 1 Tym. 6, 7. Kazn. 5, 14.

22. * W tém wszystkim nie zgrzeszył Iob, a nie przypisał Bogu nic nieprzystoynego. * Iob. 2, 10.

ROZDZIAŁ II.

I. Iob z dopuszczenia Bożego od szatana na cieło utrapiony 1—8. II. żony swéj uragania znosi 9. 10. III. Trzéj przyłaciele iego przysłi aby go cieszyli 11—18.

I stało się niektórego dnia, gdy przyszli synowie Boży, * aby stanęli przed Panem, przyszedł też szatan między nie, aby stanął przed * Panem. * Iob. 1, 6.

2. Tedy rzekł Pan do szatana: Gdzieś był, zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, a rzekł: Okrążyłem ziemię, i przechodziłem się po niéy.

3. Żatym rzekł Pan do szatana: Przypatrzylżeś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, bojący się Boga, a odstępujący od złego, i który ieszcze trwa w uprzejmości swoiéj; a tyś mię pobudził przeciw niemu, abym go niszczył bez przyczyny.

4. I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Skórę za skórę, i wszystko, co ma człowiek, da za duszę swoią:

5. Ale ściągni tylko rękę twoię, a dotkni kości iego, i ciała iego, uyrzysz, ieźliżec w oczy zlorzeczyć nie będzie.

6. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, w ręce twoiéy iest; wszakże żywot iego zachoway.

7. Wyszedszy tedy szatan od obliza Pańskiego zaraził Ioba wrzo-

dem złym od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego,

8. Tak że wziął skorupę, aby się nią skrobał, i siedział w popiele.

II. 9. I rzekła mu żona iego: A ieszczeż trwasz * w uprzejmości twoiéj? Zlorzecż Bogu, a umrzy.

* Mich. 7, 6. Matti. 10, 36.

10. I rzekł do niéy: Tak właśnie mówisz, iako szalone niewiasty mawiaią. Izali tylko dobre przyymować będziemy od Boga, a złego przyymować nie będziemy? W tém wszystkim * nie zgrzeszył Iob usty swemi. * Iob. 1, 22.

III. 11. A gdy usłyszeli trzéj przyiaciele Iobowi to wszystko utrapienie, które nań przypadło, przyszli każdy z miejsca swego, Elifas Temanczyk, i Bildad Suhyteczyk, i Sofar Naamateczyk; bo się byli namówili pospołu, aby przyszedłszy pożałowali go, i cieszyli go.

12. A podniosłszy oczy swoje z daleka nie poznali go, i wyniosłszy głos swóy płakali, a rozdarłszy każdy płaszcz swóy miotali proch nad głowę swe ku niebu;

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy, a żaden do niego słowa nie przemówił; bo widzieli, że się gwałtownie wzmagala boleś iego.

ROZDZIAŁ III.

I. Iob dńowi narodzenia, i nocy poczęcia swego zlorzeczy 1—10. II. Życzy sobie, aby był umarł, zaraz po narodzeniu swém żeby odpoczywał z lunymi w pokoju 11—19. III. I ciężko się na utrapienie swe uskarża 20—26.

Potym otworzył Iob usta swoje, i zlorzeczył dńiowi swemu.

2. I zawołał Iob, mówiąc:

3. Boday był zginął dzień, któregom * się urodził! i noc, w którą rzeczone: Począł się mężczyzna!

* Ier. 20, 14.

4. Boday się był on dzień obrócił w ciemność! By się był o nim nie pytał Bóg z wysokości, i nie był oświecony światłością!

5. Boday go była zaćmiła ciemność i cień śmierci! by go był ogarnął obłok, i ustraszyła go gorącość dzienna!

6. Boday była noc onę osiadła

ciemność, aby nie szła w liczbę dni rocznych, i w liczbę miesięcy nie przysła!

7. Boday noc ona była samotna, a śpiewania aby nie było w niéy!

8. Boday ią byli przekleli, którzy przeklinają dzień, którzy są gotowi, wzruszać płacz swój!

9. Boday się były zaćmiły gwiazdy przy zmiernianiu iéy! a czekając światła, aby się go była nie doczekała, ani nie oglądała zorzy porannej!

10. Iż nie zawarła drzwi żywota mego, a nie skryła boleści od oczu moich.

II. 11. Przeczłem w żywocie * nie umarł, albo, gdy z żywota wyszedł, czemu nie zginął?

* Iob. 10, 18. Ier. 20, 17.

12. Przeczże mię piastowano na kolanach? a przeczże ssał piersi?

13. Albowiemby teraz leżał i odpoczywał; spałbym i miałbym pokój,

14. Z Królmi i z raycami ziemi, którzy sobie budowali na mieyscach pustych;

15. Albo z Książęty, którzy mieli złoto, a napelniali domy swe srebrem,

16. Albo czemu się nie stał iako martwy płód skryty? albo iako niemowlątka, które nie oglądały światłości?

17. Tam niepobożni przestawiają straszyć, i tam odpoczywają Zwiątleni w siłę.

18. Tamże więźniowie sobie wydychają, a nie słyszą głosu trapiącego ich.

19. Mały i wielki tam sobie są równi, a niewolnik wolny od pana swego.

III. 20. Przecz nędzemu dana iest światłość, a żywot tym, którzy są utrapionego ducha?

21. Którzy czekają śmierci, a nie przychodzi, choć iéy pilniey szukaia niż skarbow skrytych,

22. Którzy się z radością weselili, płasaiąc, gdyby znaleźli grob.

23. Przecz dana iest światłość mężowi, którego droga skryta iest, a którego Bóg ciężkościami ogarnął?

24. Albowiem kiedy mam iesc, wzdychanie moje przychodzi a rozchodzi się iako woda ryczenie moje;

25. Bo strach, którego się lękał, przyszedł na mię, a czego się obawiał, przydało mi się.

26. Nie byłem bezpieczny, anim się uspokoił, anim odpoczywał, a przecię na mię przyszła trwoga.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elifas Ioba z niecierpliwosci gromi, a z miserny kondycyli Ioba dowieds usiute, iż go Bóg za Iego grzechy nawiedza, 1—11. II. z objawienia Bózego twierdząc, że przed Bogiem nie iest czysty saden człowiek, 12—17. III. a nawet że się i w Aniołach grzech znalazł 18—21.

Tedy odpowiedział Elifas Temańczyk, i rzekł:

2. Ieżli będziemy mówili z tobą, nie będzięci to przykro? Ale któż się może od mówienia zatrzymać?

3. Otoś ich wiele uczył, i ręceś mdle potwierdzał.

4. Upadającego wspierały mowy twoie, a kolana zemdlone posilałes.

5. A teraz gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz soba.

6. Azaż pobożność twoia nie była ufnością twoią, a uprzymość spraw twoich oczekiwaniem twoiém?

7. Wspomni proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczyrzy zniszczeli?

8. Iakom widal, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali przewrotność, toż téż zasię żęli.

* Przyp. 22, 8. Ozansz. 10, 12. Galat. 6, 7.

9. Bo technieniem * Bożem giną, a od ducha gniewu Iego niszczeia.

* Izał. 12, 4. 2 Tesa. 2, 8. Obiaw. 2, 16.

10. Ryk lwii, i głos lwicy, i zęby lwiat wytrącaia.

11. Lew ginie, iż niema łupu, i szczenięta lwie rosproszone bywiaia.

II. 12. Nadto doszło mię słowo potaiemnie, i poięło ucho moje cokolwiek z niego.

13. W rozmyślaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzie;

14. Ział mię strach i lękanie, które wszystkie * kości moje przestraszyło.

* Dan. 10, 8.

15. A duch szedł przed twarzą moią, tak iż włosy wstały na ciele moiém.

16. Stanął, a nie znalazłem twarzy Iego, kształt tylko iakiś był przed oczyma memi; uciszyłem się, i słyszałem głos mówiący:

17. Izali człowiek może być sprawniejszy niżeli Bóg? albo mąż czystszy niż stwórcyca jego?

III. 18. Oto, w sługach jego niedoskonałości, a w Aniołach swoich znalazł niedostatek; * Iob. 15, 15. 2 Piotr. 2, 4.

19. Daleko więcę w tych, co mieszkaią w domiech glinianych, których grunt iest na prochu, i ztarcia bywaią snadniey niżeli mól.

20. Od poranku aż do wieczora bywaią ztarcia; a iż tego nie uważają, na wieki zginą.

21. Azaż zacność ich nie pomiia z nimi? umieraia, ale nie w mądrości.

ROZDZIAŁ V.

I. Elfas dowodzi tego, co powiedział, że Bóg tylko niepozbudnie karze, a dobrym folguie 1—16. II. Radzi Iobowi, aby to przyznał, Bogu chwalał, i przed nim się upokorzył, 17. 18. III. tedy wybawiony będzie 19—27.

Zawołayże tedy, iezli kto iest, coeby odpowiedział? a do któregoż się z świętych obrócisz?

2. Zaiste głupiego zabiaa gniew, a prostaka umarza zawiść.

3. Iam widział głupiego * iż się rozkorzenił; alem wnet źle tuszył mieszkanu jego. * Ps. 37, 35.

4. Oddaleni będą synowie jego od zbawienia, i ztarcia będą w bramie, a nie będzie, ktoby ich wyrwał.

5. Żniwo jego głodny poźrze, i z samego ciernia wybierze ie; a półknie chciwy bogactwa takowych.

6. Albowiem nie z prochu wychodzi utrapienie, ani z ziemi wyrasta kłopot.

7. Ale człowiek na kłopot się rodzi, iako iskry z węgla lataią wzgórze.

8. Zaiste iabym szukał Boga, a Bogubym przełożył sprawę swoię;

9. Który czyni rzeczy * wielkie i niewybadane, dziwne, którym liczby niemasz; * Iob. 9, 10. Ps. 72, 18. Rzym. 11, 33.

10. Który dawa deszcz na ziemię, i spuszcza wody na pola;

11. Który sadza pokorne * wysoko, a smętne wywyższa ku zbawieniu;

* 1 Sam. 2, 7. Ps. 113, 7.

12. Który wniwecz obraca * myśli chytrych, tak iż ręce ich nie sprawaią nic skutecznego;

* Neh. 4, 15. Ps. 33, 10. Izai. 8, 10.

13. Który chwyta mądre w chy-

trości ich, a radę przewrotnych prędko niszczy.

* 1 Kor. 3, 19.

14. We dnie taczaią się iako w ciemnościach, a iako w nocy * macaią w południe.

* 6 Moy. 28, 29.

15. Który zachowywa ubogiego od miecza, od ust ich, i od ręki gwałtownika.

16. Mac uciśniony nadzieię; ale nieprawość stuli usta * swe. * Ps. 107, 42.

II. 17. Oto, błogosławiony człowiek, którego Bóg karze! Przetóż karaniem Wszchemocnego * nie pogardzay.

* Przyp. 3, 11. Zyd. 12, 5. Jak. 1, 12. Obiaw. 3, 19.

18. Bo on zrania * i zawięzuie; uderza, a ręce jego uzdrawiaią.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 36. Izai. 30, 26.

III. 19. Z sześci uciśków * wyrwie cię, a w siódmym nie tknie się ciebie źle. * Ps. 91, 3. Przyp. 24, 16.

20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na wojnie z rąk miecza.

21. Przed biczem języka ukryty będziesz a nie ulęknieś się w spustoszeniu, gdy przyydzie.

22. W spustoszeniu i w głodzie śmiać się będziesz, a zwierząt ziemskich bać się nie będziesz.

23. Bo z kamieniem polnym będzie przymierze twoie, a okrutny zwierzę polny * spokojnym ci się stawi.

* Ozeasz. 2, 18.

24. I poznasz, że iest spokojny przybytek twój, i nawiedzisz mieszkanie twoie, a nie zgrzeszysz.

25. Doznasz téż, iż rozmnożone będzie nasienie twoie, a potomstwo twoie będzie iako ziele ziemi.

26. Wnidziesz w szedziwości do grobu, iako znoszone bywa zboże w stóg czasu swego.

27. Otośmy tego doszli, że tak iest: słuchayże tego, a uważay to sam u siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iob się uskarża na swe ciężkości 1—5. II. Elfasowi, który go cieszny, nagane dawa 6. 7. III. śmierci pragnie 8—10. IV. Niecierpliwosć swą krewkoscią człowieczą okrywa 11. 12. V. Przeciw skardze Elfasowdy summieniem się dobrém szczyci 13—23. VI. a pokaranie przylcielci-ki przyjąć oblenie, iestliby słuszne było; a żeby się z nim laskawiey obchodzłł prosi 24—30.

I odpowiedział Iob, a rzekł:

2. O gdyby pilnie zważono narzekanie moje, a biedę moię pospolu na wagę włożono,

3. Tedyby była cięższą nad piasek morski; przetoż mi i słów niestawa.

4. Albowiem strzały * Wszehmonego tkwią we mnie, których iad wysuszył ducha mego, a strachy Boże walczą przeciwko mnie. * Ps. 38, 8.

5. Izali osieł dziki ryczy nad trawą? albo wół izali ryczy nad paszą swoich?

II. 6. Izali może być iedzona rzecz niesmaczna bez soli? albo iestli iaki smak w białku iaiowym?

7. Czego się przedtym nie chciała dotknąć dusza moia, to teraz iest boleścią ciała mego.

III. 8. Bodayże się spełniła proźba moia! Niechże mi Bóg da, czego oczekiwam!

9. Oby się Bogu podobało, żeby mię zniszczył, a żeby mię wyciął, rozpuściwszy rękę swoją!

10. Bo mam ieszcze pocięgę swoją, (chociaż pałam w boleści, a Bóg mi nie folguie) żem nie taił słów Świętego.

IV. 11. Cóż iest za moc moia, abym potrwał? albo co za koniec mój, abym przedłużył żywota mego?

12. Izali moc kamienna moc moia? albo ciało moje miedziane?

V. 13. Azaż obrony moiej niemasz przy mnie? azaż rozsądek oddalony odemnie?

14. Przeciwno temu, którego litość słabieie ku bliźniemu swemu, i który boiażn Wszehmogącego opuścił?

15. Bracia moi omylili mię iako potok; pominęli iako gwałtowne potoki,

16. Które bywiaią mętne od lodu, w których się śnieg ukrywa;

17. Czasu którego topnieią, zagina; a czasu gorącości niszczeią z miejsca swego.

18. Udawiaią się tam i sam z dróg swoich; rozciekają się po miejscach bezwodnych, i giną.

19. Podróźni ludzie z krainy Teman obaczyli ie; a którzy szli do Seba, mieli w nich nadzieie.

20. Ale się zawstydzili, iż w nich dufali; a gdy tam przyszli, oszukali się.

21. Tak zaiste i wy, bywszy nie

iesteście; widząc utrapienie moi lękać się.

22. Izalim mówił: Przynieście mi co, a z mąietności waszey dacie mi dary?

23. I wybawcie mię z rąk nieprzyiaciela, a z rąk okrutników odkupcie mię?

VI. 24. Nauczcież mię, a ia umilknę; a w czémem zblądził, pokazcie mi.

25. O iakoż są mocne słowa prawdziwe! Ale cóż sprawi obwinienie wasze?

26. Izali słowa moje obwinic myślicie, przewiewać mowy utrapionego?

27. I na sierotę targacie się, i kopiecie doły pod przyjacielem swoim.

28. Przetoż przypatrzcie mi się teraz a obaczycie, ieżli kłamam przed obliczem waszém.

29. Obaczcie się, proszę, a niech nie będzie w was nieprawość; obaczcie się, a poznacie, że iest sprawiedliwość moia przy mnie.

30. A iż niemasz w ięzyku mym nieprawości; i nie mamże znać utrapienia mego?

ROZDZIAŁ VII.

1. Iob dawa znać, że się Bóg rađer srogo z nim obchodził w tym krótkim żywocie, nie dając wytechnienia stworzeniu mdłemu, nad którym nie takby miał moc swą pokazywać 1—14. II. A przetoż śmiertel sobie żąda, a przytym o odpuszczenie grzechów Boga prosi 15—21.

Izali czas nie iest zamierzony człowiekowi na ziemi? a iako dni najmennieze nie są dni iego?

2. Iako sługa pragnie cienia, a iako naiemnik czeka końca pracy swoich;

3. Takiem ia prawem dziedziczném wziął miesiące próżne, a noey bolesne są mi naznaczone.

4. Układęli się, tedy mówię: Kiedyż wstanę? a rychło pominie noc? i pełen bywam myślenia aż do świtania.

5. Obleczone iest ciało moje w robaki i w plugastwo z prochu; skóra moia popadała się, i rozsiadła się.

6. Dni moje prędsze są, niż czółnek tkacki, i strawione są bez nadziei.

7. Wspomni, o Panie! iż wiatrem

iest * żywot mój, nie wróci się oko moje, aby widziało dobre rzeczy.

* Iob. 8, 9. r. 14, 1. r. 16, 22. Ps. 78, 39. Ps. 90, 5. Ps. 102, 12. Ps. 103, 14. Ps. 144, 4. Iz. 40, 6. Iak. 4, 14. 1. Piotr. 1, 24.

8. Ani mię ogląda oko, które mię widiało; oczy twoje obrócone będą na mię, a mnie nie będzie.

9. Iako niszczenie obłok i przemiia, tak zstępiający do grobu nie wynidzie;

10. Nie wróci się więcéy do domu swego, ani go więcéy pozna mieysce iego.

11. Przetoć ia nie mogę zawściągnać ust moich; mówić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorzkości duszy moiéy.

12. Izażem ia iest morze, albo wieloryb, żeś mię osadził strażą?

13. Gdy m rzekł: Pociesz mi łoże moje, i ulży mi narzekania mego pościel moja:

14. Tedy mię straszysz przez sny, i przez widzenia trwożysz mną.

II. 15. A przetoż obrała sobie obieszenie dusza moja, a śmierć raczéy, niż zostać w kościach.

16. Sprzykrzyłem sobie żywot, nie wiecznie będę żyw. Zaniechayże mię; bo marnością są dni moje.

17. Cóż iest człowiek, że go tak wielce ważysz? a że przykładasz ku niemu serce twoie? * Ps. 8, 5. 144, 3. Żyd. 2, 6.

18. A że go nawiedzasz na każdy zaranek? i na każdą chwilę doświadczasz go?

19. Pokądże się nie odwrócisz odemnie? a nie zaniechasz mię, aż bym przelknął ślinę moiéy?

20. Zgrzeszyłem, cóż mam czynić? o stróżu ludzki! czemuś mię sobie za cel położył, abym był sam sobie ciężarem?

21. Przecz nie odeymiesz przestępstwa mego, i nie przepuścisz nieprawości moiéy? Bo się teraz w prochu położę, a choćbyś mię szukał rano, nie będzie mię.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bildad Eliafowi gromić Ioba pomaga, ukazując, iż Bóg niesprawliwym być nie może 1—7. II. a iż tak przodkowie ich z dawną wierzyli 8—10. III. a iż się onomu dzieciu iako i innym obłudnikom 11—19. IV. dotego go wiodąc, aby się nawrócił, teści chce wskazać 20—22.

I odpowiedział Bildad Suhytczyk, a rzekł:

2. Pokądże rzeczy takowe mówić będziesz? a pokąd będą słowa ust twoich, iako wiatr gwałtowny?

3. Izażby miał Bóg sąd podwrócić? a Wszchemocny miałby * sprawiedliwość wynicować?

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Tren. 1, 18. Dan. 9, 14.

4. Że synowie twoi zgrzeszyli przeciw niemu, przetoż ie puścił w rękę nieprawości ich.

5. Ieżli się ty wczas nawrócisz do Boga, * a będziesz się modlił Wszchemocnemu; * Iob. 22, 23.

6. Ieżli będziesz czystym i szczerym, tedyć pewnie oczci dla ciebie, i spokojne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twoiéy.

7. A choć początek twój mały będzie, iednak ostatek twój bardzo się rozmnoży.

II. 8. Bo spytay się proszę wieku starego, * a nagotuy się ku wyspiegowaniu oyców ich. * 5 Moy. 4, 32.

9. (Gdyż wczorayszymi * iesteśmy, a nie nie wiemy, ponieważ iako cień są dni nasze na ziemi.)

* 1 Iob. 7, 6. r. 14, 2. 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 15. Ps. 102, 12.

10. Oni cię nauczą i powiedząć, i serca swego wypuszczą słowa.

III. 11. Azaż urosicie sitowie bez wilgotności? Iza! urosicie rogozie bez wody?

12. Owszem ieszcze * w zielonoci swoiéy, niż bywa podcięte, przedéy niż inna trawa usycha.

* Ps. 129, 6. Ier. 17, 8. 13. Takieć są drogi * wszystkich, którzy zapominaią Boga; i tak nadzieia obłudnika zginie.

* Iob. 11, 20. r. 18, 14. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

14. Podcięta bywa nadzieia iego, a iako dom pająka, ufanie iego.

15. Zpoleżeli na domu swoim, nie ostoi się: wesprzeli się na nim, nie zadziery się.

16. Zieleni się na słońcu, i w ogrodzie iego świeża latorośl iego wyrasta.

17. Nad źródlém zplata się korzenie iego, i na mieyscu kamienistém rozkłada się.

18. Ale gdy go wytną z mieysca iego, tedy się go mieysce zaprze, mówiąc: Niewidziałem cię.

19. Toć to iest wesele drogi iego, a inny z ziemi wyroście.

IV. 20. Oto, Bóg nie odrzuci człowieka szczerzego; ale złośnikom nie poda ręki.

21. Aż się napelnia śmiechem usta twe, a wargi twoje wykrzykaniem,

22. Gdyż, którzy cię mają w niewiści, obleczeni będą wstydem, a przybytku niepobożnych nie będzie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Iob Błgdadowi przyznawa, że Bóg sprawiedliwie ludzie karze 1—14. II. Lecz przytym naucza, że nie łądzie za tém, aby go Bóg jako człowieka niezbożnego miał karać, poulewał onemu i pobożne wolno nawiedzać 15—24. III. czego téż przykładem swym własnym dowodzi 25—35.

I odpowiedział Iob, a rzekł:

2. Prawdziwiec wiem, że tak iest; bo iakożby miał być usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem?

3. Ieżliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na iednę rzecz.

4. Mądry iest sercem, i mocny siłą; któż użył pokoiu, stawivszy się mu upornie?

5. On prznosi góry, a nie wiedzą ludzie, kto ie podwraca w gniewie swym.

6. On wzrusza ziemię z mieysca swego, a słupy iéy trzęsą się.

7. Gdy on zakazuje słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętuie.

8. On sam rozpościera niebiosa, i depce po wałach morskich.

9. On sprawił wóz niebieski * z gwiazd, Oryona i Hyady, i inne gwiazdy skryte na południe. * Amos 5, 8.

10. On czyni rzeczy wielkie, a niewybadane i dziwne, którym niemasz liczby. * Iob. 5, 9. Ps. 72, 28. Rzym. 11, 33.

11. Oto, idzieli mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie baczę go.

12. Oto gdy co porwie, któż go przymusi, * aby przywrócił? Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz? * Izal. 45, 9. Rzym. 9, 20.

13. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi.

14. Iakoż mu ia tedy odpowiem? iakie słowa obiorę przeciwko niemu?

II. 15. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem; owszem się sędziemu memu * upokorzę. * Ps. 143, 2.

16. Choćbym go wzywał, a onby

mi się ozwał, przecie nie wierzę, aby przypuścił do uszu głos mój;

17. Bo mię ztarł w wichrze, i rozmnożył rany moie bez przyzeyny;

18. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasycya gorzkościami.

19. Ieżli się udam do mocy, oto on najmocniejszy; a ieżli do sądu, któż mię z nim zprowadzi?

20. Ieżlibym się usprawiedliwił, usta * moie potępią mię; ieżlibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym być pokaże.

* Przyp. 20, 9. 1 Ian. 1, 8.

21. Chociażbym był doskonały, przecie ia tego do siebie znać nie będę; ale dam naganę żywotowi memu.

22. Iedno iest, dla czegom to mówił; że tak doskonałego, iako i niezbożnego on niszczy;

23. Ieżli biczem nagle zabija, z pokuszenia niewinnych naśmiewa się;

24. Ziemia podana bywa w ręce niezbożnika, oblicze sędziów iéy zakrywa. A ieżliż nie on, któż tedy inny iest, co to czyni?

III. 25. Ale dni moie prędsze były niż poseł; uciekły, a nie widziały nic dobrego.

26. Przemienęły iako prędkie łodzie, iako orzeł lecaący do żeru.

27. Ieżli rzekę: Zapomnę narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posilę się:

28. Tedy się lękam wszystkich boleści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz.

29. Ieżlim ia niezbożny, przeczeże próżno pracuję?

30. A choćbym się umywał wodami śnieżnemi, i oczyściłbym mydłem ręce moie:

31. Wszakże w dole zanurzysz mię i brzydzić się mną będą szaty moie.

32. Albowiem on nie iest człowiekiem iako ia, abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo.

33. Bo niemasz między nami rozjemcy, któryby mógł rozwieść sprawę naszą.

34. Niech tylko zdeymie zemnie różgę swoię, a strach iego niech mię nie straszy;

35. Tedy będę mówił, a nie będę

się go bał; bom ja nie iest taki sam u siebie.

ROZDZIAŁ X.

I. Iob rzewliwie lamentując, a wywiadując się od Boga przyczyny utrapienia swego, sam przypomina, czemuby Pan tak srogo z nim postępować nie miał 1—17. II. Na narodzenie swe uskarża się, i o użenie fakle, pierwéy nłaby umarł, prosł 18—22.

Tęskni sobie dusza moja w żywocie moim; rozpuszczę przeciw sobie narzekanie moje, a będę mówił w gorzkości duszy moiéy.

2. Rzekę Bogu: Nie potępiayże mię; raczéy mi oznaymi, czemu spór ze mną wiedziesz?

3. Cóż masz za pożytek, że mię uciskasz? a iż odrzucasz sprawę rąk twoich? a radę niepobożnych oświecasz?

4. Aż ty masz oczy cielesne? Albo iako człowiek widzisz, ty widzisz?

5. Dni twoie, aż są iako dni człowiecze? a lata twoie iako lata ludzkie?

6. Iż się wywiadujesz nieprawości moiéy, a o grzechu moim badasz się?

7. Ty wiesz, żem niepobożnie nie poczynał; wszakże nie iest, ktoby mię miał * wyrwać z ręku twoich.

* 5 Moy. 32, 39.

8. Ręce twoie wykształtowały mię, i uczyniły mię; a przecię mię zewsząd gubisz.

* Ps. 119, 72.

9. Pomni proszę, żeś mię iako glinę ulepił, * a w proch mię zaś obróciś.

* 1 Moy. 2, 7. Pa. 10, 14.

10. Izali iako mleko nie zlałeś mię, a iako ser nie utworzyłeś mi?

11. Skórą i ciałem przyobkłęś mię, a kośćciami i żyłami pospinałeś mię.

12. Żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrność twoja strzegła ducha mego.

13. A chociaś to skrył w sercu twoim, wiem iednak, że to iest z woli twoiéy.

14. Ieżli zgrzeszę, wnet tego postrzeżesz, a dla nieprawości moiéy nie przepuścisz mi.

15. Ieżlim bezbożny, biada mi! a choćbym téż był sprawiedliwym, nie podniosę głowy moiéy, będąc nasycony pohąbieniem, i widząc utrapienie moje,

16. Którego przybywa; bo iako lew srogi gonisz mię, a coraz dziwnie się przeciwko mnie stawiasz.

17. Odnaviasz świadki twoje przeciwko mnie, a rozmnażasz rozgniewanie twoje na mię; woyska iedne po drugich są przeciwko mnie.

II. 18. Przeczcesz mię z żywota wywiódł? Ach, bym był umarł, żeby mię było oko nie widziało!

* Iob. 3, 11.

19. Obym był, iakoby mię nie było! oby mię było zaraz z żywota do grobu zaniesiono!

20. Iż ty nie trocha dni moich? Przetoż przestań, a zaniechaj mię, abym się troszeczkę posilił,

21. Pierwéy niż odeyde tam, zkąd się nie wrócę, do ziemi ciemności, i do cienia śmierci;

22. Do ziemi ciemnéy, iako chmura, i do cienia śmierci, gdzie nie-masz przemiany, iedno sama gęsta ciemność.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ioba Sofar surowo gromi, że się sprawiedliwym czyni, choć iest wielkim grzesznikiem 1—12. II. Do pokuty go napomina 13—20.

I odpowiedział Sofar Naamatczyk, i rzekł:

2. Iż się nie godzi na wiele słów odpowiedzieć? Albo izali mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony?

3. Będąż na twoie plotki ludzie milczeć? A gdy ty sobie przeszydzasz, ciebie nikt nie zawstydzi?

4. Albowiemeś powiedział: Czysta iest nauka moja, a iestem czystym przed oczyma twemi.

5. Ale gdyby Bóg chciał mówić, i otworzyć usta swoje przeciwko tobie:

6. Tedyby obiawił tajemnice mądrości, żeś dwa kroć większe karanie nadto zasłużył; przetoż uznay, że cię Bóg przebaczył dla nieprawości twoiéy.

7. Izali tajemnice Boże wybadasz? albo doskonałości Wszehmocnego dościgniesz?

8. Wyższe są niż niebiosa, cóż uczynisz? Głębsze niż piekło, iakoż poznasz?

9. Dłuższa miara ich, niż ziemia, a szersza, niż morze.

10. Ieżli wypleni, albo ieżli za-

wrze, albo ieżli w iedno zciśnie, któż go zawściągnie?

11. Albowiem on zna marność ludzką, i widzi * nieprawość; a nie miałby tego baczyć? * Ier. 17, 10.

12. Człowiek nierozumny nabywa rozum, choć się iako żrzebię leśnego osła rodzi człowiek.

II. 13. Ieżli ty przygotujesz serce twoje, a wyciągniesz do niego ręce twoje.

14. Ieżliż nieprawość iest w ręce twéy, oddal ją, a mieszkać nie dopuszczay nieprawości w przybytkach twoich;

15. Tedy podniesiesz oblicze twoje bez zmyzy, a będziesz stały, i nie będziesz się bał.

16. Albowiem zapomnisz kłopotu, a iako wody, które pominęły, wspominać go będziesz.

17. I nad południe iaśniejszy nastanie czas twóy; * zaćmiszli się, będziesz iako zaranek. * Ps. 37, 6. Iz. 58, 8.

18. I będziesz dufał, mając nadzieię, a iako w okopach * bezpiecznie spać będziesz. * 3 Moy. 26, 5. Iz. 58, 11.

19. Będziesz leżał, a nikt cię nie przestraszy, i uniać się będą przed twarzą twoją wiele ich.

20. Ale oczy * niepobożnych ustaną, i ucieczka ich zginie, a nadzieia ich będzie iako wyście duszy z człowieka. * Iob. 8, 13.

ROZDZIAŁ XII.

Iob pokazuje I. cierpliwość swą 1—6. II. moc Bożą nad stworzeniem jego 7—16. III. I w stanowieniu i w odmianie różnych stanów 17—25.

Zatym odpowiedział Iob, i rzekł:

2. Wierście wy sami ludźmi i z wamiż umrze mądrość.

3. Téżci ia mam serce iako i wy, anim iest podlejszym niżeli wy; a któż i tego nie wie, co i wy?

4. Pośmiewiskiem iestem przyjacielowi * memu, który gdy woła do Boga, ozywa mu się; naśmiewiskiem iest sprawiedliwy i doskonały. *Przyp. 14, 2.

5. Ten co iest upadku bliski, iest pochodnią wzgardzoną człowiekowi według myśli pokoju zażywaiącemu.

6. Spokoyne i bezpieczne są namio-

ty zbóyców * tych, którzy drażnią Boga, którym Bóg dawa w ręce dobre rzeczy. * Ps. 73, 1. Ps. 92, 8.

II. 7. A nawet pytay się proszę bydląt, a one cię nauczą; i pastwa niebieskiego, a oznaymi tobie.

8. Albo się rozmów z ziemią, a ona cię nauczy, i rozpovedząc ryby morskie.

9. Któż nie wie z tych wszystkich rzeczy, że to ręka Pańska sprawiła?

10. W którego ręku * iest dusza wszelkięy rzeczy żywéy, i duch wszelkiego ciała ludzkiego. * Izal. 42, 5. Ezech. 18, 4. Dzie. 17, 25.

11. Ażaż nie ucho mowy * doświadczają? iako usta pokarmu smakują? * Iob. 34, 3.

12. W ludziach starych iest mądrość a w długich dniach rostropność.

13. Dopieroż u Pana iest mądrość, i siła, i rada, i umiejętność.

14. Oto, on burzy, a nikt nie zbuduje; zamknie * człowieka, a nikt mu nie otworzy. * Izal. 22, 22. Obiaw. 3, 7.

15. On gdy zatrzyma wody, * wyschną; a gdy ie wypuści, podwracają ziemię. * Izal. 50, 2.

16. U niego iest moc i mądrość. Iego iest błądzący, i w błąd zawodzący.

III. 17. On obiera rayce z mądrości, a sędzie przywodzi do głupstwa.

18. On pas Królów rozwięzuie, i znowu przepasuje pasem biodra ich.

19. Podawa Książęta na łup, a mocarze podwraca.

20. Odeymuie usta * krasomowcom, a rozsądek starym odbiera. * Iob. 32, 9.

21. Wylewa wzgardę * na Książęta, a mdli siły mocarzów. * Ps. 107, 40.

22. On odkrywa głębokie rzeczy z ciemności, * a wywodzi na iaśnia cień śmierci, * Ier. 33, 3. Ps. 51, 8.

23. Rozmnaża narody, i wytraca ie; rozszerza lud, i umniejsza go.

24. On odeymuie serca przelożonym ludu ziemi, a czyni, że błądzą * po pustyni bezdrożnéy; * Ps. 107, 4. 40.

25. Żemacają w ciemnościach, gdzie niemasz światłości, a sprawuie, że błądzą iako piiani.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Iob przytłoczył swoje suka 1—6. II. Pokazuje, iż Bóg obrońcy nie potrzebuje 7—13. III. Nadzieja jego w utrapieniu 14—19. IV. Modlitwa o łaskawie się z nim obchodzenie 20—28.

Oto, te wszystkie rzeczy widziało oko moje, słyszało ucho moje, i zrozu miało.

2. Iako wy to wiecie, tak ja też wiem, i nie iestem podleyszym niż li wy.

3. Wszakże radbym z Wszechmocnym mówił, i radbym się z Bogiem rozpierał.

4. Boście wy sprawy kłamstwa: wszyscyście wy lekarze nikczemni.

5. Byście wy raczły milczeli, a poczytanoby wam to za mądrość.

6. Słuchaycież teraz nadporu mego, a dowody ust moich obaczcie.

II. 7. Izali broniąc Boga mówić będziecie nieprawość? albo za nim mówić będziecie fałsz?

8. Czy się na osobę jego oglądać będziecie? Czy się o Boga będziecie spierać?

9. Zaż to dobrze będzie, gdy on was będzie próbował? Zaż, iako człowiek oszukany bywa, tak wy go oszukacie?

10. Zaiste karać was będzie, ieżlibyście skrycie twarz jego przyjmowali.

11. Izali zacność jego nie ustraszysz was? a strach jego nie przypadne na was?

12. Pamiętki wasze podobne są popiołowi, a wyniosłość wasza kupie błota.

13. Milczcież, zaniechaycie mię, a ia mówić będę; a niech przydzie na mię, co chce.

III. 14. Czemuż mam szarpać ciało moje zębami moiemi? i duszę moję kłaść w ręce swe?

15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże drog moich przed obliczem jego będę bronił.

16. Onci sam będzie zbawieniem moiém; ale przed oblicze jego obłudnik nie przyydzie;

17. Słuchaycież z pilnością mowy moiéy, a powieść moja niech przyydzie w uszy wasze.

18. Oto się teraz gotuję do prawa, i wiem, że usprawiedliwiony będę.

19. Któż się będzie spierał ze mną, tak abym umilknął i umarł?

IV. 20. Tylko dwu rzeczy, o Boże! nie czyń ze mną, a przed oblicznością twoją nie skryję się.

21. Rękę twoję odemnie oddał, a strach twój niech mną nie trwoży.

22. Potym zawołał mię, a ia tobie odpowiem; albo ia niech mówię, a ty mnie odpowiesz.

23. Wieleż iest nieprawości i grzechów moich! przestępstwo moje, i grzech mój pokaż mi.

24. Przeczże oblicze twoje zakrywasz, a poczytasz mię sobie za nieprzyjaciela?

25. Izali skruszysz list chwiejący się? a żdzbło suche gonić będziesz?

26. Albowiem piszesz przeciwko mnie gorzkości, a przywłaszczasz mi nieprawości młodości moiéy;

27. I włożyłeś w pęta nogi moje, a podstrzegasz wszystkich ścieżek moich, i na ślad nóg moich następuiesz.

28. Choć iako sprochniałe drzewo niszczeję, a iako szata, którą mól psuie.

ROZDZIAŁ XIV.

Iob się uskarża I. na utrapienie żywota ludzkiego 1. II. odmiennosci jego 2—15. III. ostrość karania Bożego 16—22.

Człowiek, narodzony z niewiasty, dni krótkich iest, i pełen kłopotu;

II. 2. Wyrasta iako kwiat, * i bywa podcięty, a ucieka iako cień, i nie ostoi się.

* Iob. 8, 9. Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Ps. 144, 4. Izai. 40, 6.

3. Wszakże i na takiego otwierasz oczy twoie, a przywodziś mię do sądu z sobą.

4. Któż pokaże * czystego z nieczystego? Ani ieden; * Ps. 51, 7.

5. Gdyż zamierzone są dni jego, liczba miesięcy jego u ciebie; zamierzyłeś mu kres, którego nie może przestąpić.

6. Odstąpże od niego, aż odpoczynie, aż przeydzie iako naiemniczy dzień jego.

7. Albowiem i o drzewie iest nadzieia, choć ię wytną, że się ieszcze odmłodzi, a latorośl jego nie ustanie.

8. Choć się zstarzeie w ziemi korzeń jego, i w prochu obumrze pień jego;

9. Wszakże gdy uczuie wilgotność, puści się, i rozpuści gałęzie, iako szczerp młody.

10. Ale człowiek umiera, zemdlony będąc, a umarłszy człowiek gdzież jest?

11. Iako uchodzą wody z morza, a rzeka opada i wysycha:

12. Tak człowiek, gdy się układzie, nie wstanie więcej, a pokąd stoją nieba, nie ocuci się, ani będzie * obudzon ze snu swego.

* Dan. 12, 12. Jan. 5, 28. 1 Kor. 15, 52. 1 Tes. 4, 16.

13. Obyłeś mię w grobie ukrył i utaił, aźby się uciszył gniew twój, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię!

14. Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszlędy odmianny mojej.

15. Zawołasz, a ia tobie odpowiem; a spraw rąk twoich požadasz.

III. 16. Aczkolwiekieś teraz kroki moje obliczył, * ani odwołczysz karnia za grzech mój. * Iob. 34, 21. Przyp. 5, 21.

17. Zapieczętowane jest w wiązance przestępstwo moje, a zgromadzasz nieprawości moje.

18. Prawdziwie iako góra padłszy rozsypnie się, a skała przenosi się z miejsca swego.

19. Iako woda wydraża kamienie, a powodzią zalano bywa, co samo od siebie roście z prochu ziemi, tak nadzieję ludzką wniwecz obracasz.

20. Przemagasz go ustawicznie, a on zchodzi; odmieniasz postać jego, i wypuszczasz go.

21. Będąli zaci synowie jego, tego on nie wie; iezli też wzgardzeni, on nie baczy.

22. Tylko ciało jego póki żyw boleie, a dusza jego w nim kwili.

ROZDZIAŁ XV.

I. Elifas gromi Ioba z chluby jego 1—13. II. dowodząc, iż się myli w sprawiedliwości swojej 14—16. III. Bóg na tym świecie karze niepobożnych, choć na czas kwitną 17—35.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali mądry ma na wiatr mówić? Albo napelniać wschodnim wiatrem myśl swoją?

3. Przytaczając słowa niepożyteczne, i mowy, z których niemasz pożytku?

4. Zaiste ty psujesz boiaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga.

5. Albowiem pokazują nieprawość twą usta twoje, chociaś sobie obrał język chytrych.

6. Potępią cię usta twoje, a nie ia; i wargi twoje świadczą przeciwko tobie.

7. Czyś się nayspierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagorkami utworzony?

8. Izażes tajemnic Bożych słuchał, a niemasz mądrości iedno w tobie?

9. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo coź ty rozumiesz, czego byśmy my nie rozumieli?

10. I sędziwyć i starzec między nami jest, starszy w latach niż oyciec twój.

11. I lekceź sobie ważysz pociechy Boskie? i maszże ieszcze co tak skrytego w sobie?

12. Czemuż cię tak uniosło serce twoje? Czemu mrugaia oczy twoje?

13. Że tak odpowiada Bogu duch twój, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

II. 14. Cóż jest człowiek, * aby miał być czystym? albo żeby miał być sprawiedliwym urodzony z niewiasty?

* Iob. 14, 4. 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Ps. 14, 8. 4. Przyp. 20, 9. Kazn. 7, 21. 1 Jan. 1, 8.

15. Oto, i w świętych jego * niemasz doskonałości, i niebiosa nie są czyste w oczach jego. * Iob. 4, 18.

16. Daleko więcej obrzydły jest, i nie użyteczny człowiek, który piie nieprawość, iako wodę.

III. 17. Okażęć, tylko mię słuchay, a com widział, oznaymięć,

18. Co mądrzy powiedzieli, a nie zataili, co mieli od przodków swoich;

19. Którym samym dana była ziemia, a żaden obcy nie przeszedł przez nie.

20. Po wszystkie dni swoje sam siebie niepobożny boleśnie trapi, a nie wiele lat zamierzono okrutnikowi.

21. Głos straszliwy brzmi w uszach jego, że czasu pokoju pustoszący przypadnie nań.

22. Nie wierzy, żeby się miał na

wrócić z ciemności, obawiając się zewsząd miecza.

23. Tuła się za chlebem, szukając gdzieby był; że zgotowan iest dla niego dzień ciemności.

24. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmocnią się przeciwko niemu iako Król gotowy do boiu.

25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszechmocnemu zmocnił się.

26. Natrze nań na szyję iego z gęstemi i wyniosłemi tarczami swemi.

27. Bo okrył twarz swą tłustością swoią, a fałdów mu się naczyniło na słaźniznie.

28. I mieszka w miastach popustoszonych, i w domach, w których nie mieszkało, które się miały obrócić w kupę rumu.

29. Nie zbogaci się, i nie ostoi się maiętność iego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych.

30. Nie wynidzie z ciemności; świeżą iego latorośl ususzy płomień, a zginię od ducha * ustiego. * Izai. 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

31. Nie wierzy, że w próżności iest, który błądzi; a że próżność będzie nagrodą iego.

32. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, różdżka iego nie zakwitnie.

33. Iako winna macica utraci nie-doyrzałe grona swoje, a iako oliwa kwiat swój zrzuci.

34. Albowiem zgromadzenie obłudnych spustoszone będzie, a ogień porzre przybytki pobudowane za dary;

35. Poczęli kłopot, * a porodzili nieprawość, a żywot ich gotuie zdradę.

* Pa. 7, 15. Izai. 59, 4.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iob Elifasa i towarzysze iego gromi, iż go tak przykro cieszą 1 — 5. II. na ustawiczną boleść, i wzgardzoną kondycją swą styksule 6—16. III. niewinność i szczerość swą Bogiem oświadcza 17 — 21. IV. a z tym do skargi się swojey wraca 22.

Ale odpowiedział Iob, i rzekł:

2. Słyszałem takowych rzeczy wiele; przykrymi cieszyicielami* wy wszyscy iesteście.

* Iob. 13, 4.

3. I kiedyż będzie koniec tym próżnym słowom? albo co cię przymusza, że tak odpowiadasz?

4. Azażbym ia tak mówił, iako wy,

gdymyście wy byli na mieyscu moim? azażbym zbierał przeciwko wam słowa, i kiwałlibym nad wami głową swoią?

5. Owszembym was posilał ustami memi, a ruchanie warg moich ulżyłoby boleści waszych.

II. 6. Ale ieżli będę mówił, przecię się nie ukoi boleść moia; a ieżli też przestanę, i zaż odeydzie odemnie.

7. A teraz zemdlil mię; spustoszyłeś, o Boże! wszystko zgromadzenie moie.

8. Pomarszczyłeś mię na świadectwo, a znaczne na mnie schudzenie moie na twarzy moiej, i iawnie świadczy przeciwko mnie.

9. Popędliwość iego porwała mię, i wziął nienawiść przeciwko mnie; a zgrzytaiąc na mię zębami swemi, iako nieprzyjaciel mój bystreml oczy-ma swemi poyrzał na mię.

10. Rozdzieraiają na mię usta swe, i sromotnie mię policzkowali, zebrawszy się społu przeciwko mnie.

11. Podał mię Bóg przewrotnemu, a w ręce niepobożnych wydał mię.

12. Byłem w pokoju, ale mię potarł; a uchwycałszy mię za szyję moją, roztrzaskał mię, i wystawił mię sobie za * cel,

* Iob. 7, 20.

13. Ogarnęli mię strzeley iego; rozciął nerki moie, a nie przepuścił, i rozlał na ziemię żółć moją?

14. Zranił mię raną na ranę; rzucił się na mię, iako olbrzym.

15. Uszyłem wór na zsiniałą skórę moją, a oszpeciłem prochem głowę moją.

16. Twarz moia płaczem oszpecił, a na powiekach moich iest cień śmierci.

III. 17. Chociaż żadnego łupieństwa niemasz w ręku moich, a modlitwa moia iest czysta. A ieżli nie tak,

18. O ziemio! nie zakrywajże krwi moiej, a niech niema mieysca wołanie moie.

19. Otoć i teraz w niebie iest świadek mój, iest świadek mój na wysokości.

20. O krasomówcy moi, przyjaciele moi! wylewa łzy do Boga oko moie.

21. Oby się godziło wieść spór

człowiekowi z Bogiem, i iako synowi człowieczemu z bliźnim swoim!

IV. 22. Bo lata zamierzone nadchodzą, a ścieszką, którą się nie wrócę, już idę.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Iob zemdlony 1. II. na nieludzkość cieszycielów swych się uskarża 2. III. Bogu niewinność swą przekłada 3—5. IV. utraipenie swe przypomina, 6—10. V. śmierci sobie życząc 11—16.

Dech mój skażony iest; dni moje giną; groby mię czekaia.

II. 2. Zaiste naśmiewcy są przy mnie, a w ich drażnieniu mieszka oko moje.

III. 3. Staw mi, proszę, rękomyię za się. Któż iest ten? Niech mi na to da rękę.

4. Bóg serce ich ukrył przed wyrozumieniem; przetoż ich nie wyższysz.

5. Kto pochlebia przyiaciom, oczy synów iego ustana.

IV. 6. Wystawił mię zaiste na przypowieść ludziom, i iako śmiechowisko przed nimi.

7. Zaćmione iest dla żalości oko moje, a wszystkie myśli moje są iako cień.

8. Zdumieia się szczyrzy nad tém; a niewinny przeciwko obłudnikowi powstanie.

9. Będzie się trzymał sprawiedliwy drogi swoiey, a kto ma czyste ręce, przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, a pódźcie, proszę; bo nie znayduię między wami mądrego.

V. 11. Dni moje przemieęły; myśli moje rozerwane są, to iest, zamysły serca mego.

12. Noc mi się w dzień obraca; a światłość skraca się dla ciemności.

13. Ieżlibym czego oczekiwał, grób będzie domem moim, a w ciemnościach uścielę łoże moje.

14. Do dołu rzekę: Oycem moim iesteś, a do robaków: Wy iesteście matką moia, i siostrą moia.

15. Bo gdzież teraz iest nadzieia moia? oczekiwanie moje któż ogląda?

16. W głębią grobu zstapię, ponieważ w prochu spólny odpoczynek wszystkich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Bildad strofiując Ioba, iż sła mówi, a rayce swe za głupie poczyta, a iż się też niesłusznie gniewa, i przeciw Bogu szemrze 1—4. II. Wylicza karania ludzi niezbożnych, chcąc tém dowićć, że Iob iest niezbożnym, gdyż go Bóg takżo karzo 5—21.

A odpowiadaiąc Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Dokądże nie uczynicie końca mowom? pomyślcie pierwéy, a potom mówić będziemy.

3. Czemuż nas poczytaia jako bydło? zdamy się mu przemierzlymi, iako sami widzicie.

4. Ty, który duszę twoię tracisz w zapalczywości twoiey, azaż dla ciebie będzie opuszczona ziemia, a będą przeniesione skały z mieysca swego?

II. 5. Owszem światłość * niepożożnych zgaśnie, i nie będzie świeciła iskra ognia ich.

* Iob. 21, 17. r. 28, 15. Przyp. 24, 20.

6. Światło się zaćmi w przybytku iego, i pochodnia iego nad nim zgaśnie.

7. Ściśnione będą kroki siły iego, a porazi go rada iego.

8. Bo zawioda w sieci nogi iego, w uwikłaniu chodzić będzie.

9. Uchwyci go sidło za piętę iego, a przemoże go łupieżca.

10. Skryty iest w ziemi powróz iego, a samałowka iego na ścieszcze.

11. Zewsząd go straszyc będą strachy, a nacierać będą na nogi iego.

12. Wymorzy się głodem siła iego, a zginienie pogotowiu iest przy boku iego.

13. Pożrze żyły skóry iego; pożrze członki iego pierworodny śmierci.

14. Ufanie iego będzie wykorzione przybytku * iego, a przywiedzie go do Króla strachów.

* Iob. 8, 13. r. 11, 20. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

15. Będzie mieszkał strach w przybytku iego, chociaż nie był iego; siarką będzie potrząśnione mieszkanie iego.

16. Ze spodku korzenie iego uschnie, a z wierzchu będzie obcięte gałęzie iego.

17. Pamiątka iego zginie * z ziemi, a imienia iego nie wspomną po ulicach.

* Przyp. 2, 22.

18. Wypędzą go z światłości do

ciemności, a z okręgu świata wyrzuca go.

19. Nie będzie syn ani wnuk między ludem iego, i nikt nie pozostanie w mieszkaniach iego.

20. Nade dniem iego zdumieją się potomkowie, a przodki ogarnie strach.

21. Takowec są mieszkania niezbożnego, i do tego przychodzi temu, który nie zna Boga.

ROZDZIAŁ XIX.

Iob gromi przyłacıoty swe, iż go trapió nie przestał, że go raczy cieszyc mioll, wzgląd maiać na sąd Boży, który i na nie przyycó może.

A odpowiadając Iob rzekł:

2. Dokądże trapić będziecie duszę moię, a nacierać na mię mowami swemi?

3. Iuż dziesięć kroć zawstydziliście mię, i nie wstyďte was, że się tak zatwardzacie przeciwko mnie?

4. Ale niech tak będzie, żem zblądził; przy mnie zostanie bład mój.

5. A iezli się przeciw mnie wynosicie, a obwiniecie mię pohańbieniem moim,

6. Wiedzcież, żeć mię Bóg podwrócił, i siecią swoią obtoczył mię.

7. Oto, wołamli o krzywdę, nie bywam * wysłuchany; krzyczeli, nie masz sądu. * Abak. 1, 2.

8. Drogę moię zagroził, żebym przejść nie mógł, a na ścieszcze moię ciemności polozył.

9. Z sławy moięy złupił mię, i zdiał koronę z głowy moięy.

10. Popsował mię zewsząd, abym zaginał, a wyrwał iako drzewo nadzieię moię.

11. Nadto zapalił się na mię gniew iego, a policzył mię w poczet nieprzyaciół swoich.

12. Przyszły razem hufy iego, i utorowały przeciwko mnie drogę swoię, i oblegli w około namiot mój.

13. Bracią moią odemnie oddalił, a znajomi moi stronią * odemnie. Ps. 38, 12.

14. Opuścili mię bliscy moi, a znajomi moi zapomnieli mię.

15. Komornicy domu mego, i służebnice moie maiać mię za obcego, cudzoziemcem stałem się w oczach ich.

16. Wołamli na służę mego; nie ozywa mi się, chociaź go proszę usty memi.

17. Tchem moim brzydzi się żona moia, choć proszę przez syny żywota mego.

18. I nayliźsi pogardzaią mną, a gdy powstawam, uragaią mi.

19. Brzydzą się mną wszyscy najwiernieysi * moi, a którem umiłowal, stali mi się przeciwnymi. * Ps. 41, 10.

20. Do skóry moięy, iako do ciała mego przyschła kość moia; skóra tylko została około zębów moich.

21. Zmiłuycie się nademną, zmiłuycie się nademną, wy przyiaciele moi! bo ręka Boża dotknęła mię.

22. Czemuż mię przesładuyecie, iako Bóg? a ciała mego nie możecie się nasycić?

23. Oby teraz napisane były słowa moie! oby ie na księgach wyrysowano!

24. Oby ryłcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę na kamieniu wydrożone były!

25. Aczci ia wiem, iż odkupiciel mój żywie, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie.

26. A choćta skóra moia roztoczona będzie, przecie w ciele moim oglądam Boga;

27. Którego ia sam oglądam, i oczy moie uyrzą go, a nie inny; choć zniszczały nerki moie we wnętrnościach moich.

28. Przeczże nie mówicie: Czemuż go przesładujemy? gdyż się przy mnie znajduie grunt dobręy sprawy.

29. Ułęknicie się sami miecza, bo pomsta nieprawości iest miecz; a wiedzcie, że będzie sąd.

ROZDZIAŁ XX.

Sofar z przyczyny mów Iobowych powtóre o nagłeni, a różném bezbożnych zginienu szeroce rozprawia, ale na Ioba to niestusznie obraca.

A odpowiadając Sofar Naamatczyk rzekł:

2. Do tego mię myśli moie przywodzą, abym odpowiedział; przetożem się pośpieszył.

3. Słyszałem mnie hańbiącą naganę; ale duch wyrozumienia mego odpowie za mię.

4. Iazaż nie wiesz, że to iest od

wieku, od tego czasu, iako postawił Bóg człowieka na ziemi?

5. Iż chwala niepobożnych * krótka jest, a wesele obłudnika na mgnienie oka? * Ps. 37, 36.

6. By też wstąpiła aż do nieba hardość jego, a obłoku się dotknęła głowa jego:

7. A wszakże na wieki zginie iako gnóy jego, a ci, którzy go widzieli, rzeką: Gdzież się podział?

8. Uleci iako sen, a nie znajdą go; bo uciecze, iako widzenie nocne.

9. Oko, które go widziało, nie ogląda go więcéy, i nie uyrzy go więcéy miejsce jego.

10. Synowie jego będą się korzyć ubogim; bo ręce jego muszą wracać, co wydarł.

11. Kości jego napełnione są grzechami młodości jego, a w prochu z nim leżeć będą.

12. A choć złość słodnieje w usciech jego, i tai ją pod językiem swoim;

13. Kocha się w niéy, a nie opuszcza iéy, zatrzymywaiąc ją w półrodku podniebienia swego.

14. Wszakże pokarm jego we wnętrzościach jego odmieni się; żółcią padalcową staniesz się w trzewach jego.

15. Bogactwa, które pożarł, zwróci, a z brzucha jego wyżenie ie Bóg.

16. Głowę padalcową ssać będzie; zabije go język iaszczurczy.

17. Nie ogląda źródeł rzek, strumieniów mówię miodu i masła.

18. Wróci pracę cudzą, a nie zażyje iéy; i choć znou nabędzie wielkich majątności, nie ucieszy się nimi.

19. Bo ubogie dręczył i opuszczał, złupił dom, którego nie budował; przetoż nie spokojnego nie pocznie w żywocie swoim,

20. Ani rzeczy swych wdzięcznych nie będzie mógł zatrzymać.

21. Nic nie zostanie z pokarmów jego, ani się rozmnoży dobro jego.

22. Choćby i nazbyt miał wszystkiego, ściśniony będzie, wszelka ręka trapiących oburzy się nań.

23. Choć będzie miał czém napełnić bruch swój, przecię nań Bóg puścić po pędliwość gniewu swego, którą iako deszcz spuści nań i na pokarmy jego.

24. Gdy uciekać będzie przed bronią żelazną, przebieie go łuk hartowny.

25. Wyięta będzie strzała z saydaku wypuszczona, a grot przeniknie żółt jego; a gdy uchościć będzie, ogarną go strachy.

26. Wszystkie nieszczęścia zasadziły się nań w tajemnych miejscach jego, a poźrze go ogień nierozdymany: pozostały w przybytku jego utrapiony będzie.

27. Odkryją niebiosa złość jego, a ziemia powstanie przeciwko niemu.

28. Przeniesie się urodzaj domu jego; dobra jego rozplyną się w dzień gniewu jego.

29. Tenci iest dział człowieka niepobożnego od Boga, to dziedzictwo naznaczone mu od Boga.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Iob dowodzi niewinności swéy 1—3. II. Przymawia, iż się ostro z nim obchożą 4—6. III. Pokazuje, iż Bóg i złośnikom na tym świecie dobrze cayni 7—24.

A odpowiadaiąc Iob rzekł:

2. Słuchaycież z pilnością słów moich, a będzie mi to od was pociechą.

3. Znoście mię, a ia będę mówił; a gdy domówię, naśmiewaycie się.

II. I zaż do człowieka obracam narzekanie moje? a ponieważ mam o co, iakoż się niema trapić duch mój?

5. Weyrzycież na mię, a zdumiecie się, a położcie rękę na usta wasze.

6. Bo co sobie wspomnę, tedy się lękam, a strach zdeymie ciało moje.

III. Przeczże niepobożni żyją, starzeią * się, wzmagaia się w bogactwa? * Ps. 17, 10. Ps. 73, 12. Ier. 12, 1. Abak. 1, 8.

8. Nasienie ich trwałe iest przed obliczem ich z nimi, a rodzina ich przed oczyma ich.

9. Domy ich bezpieczne od strachu, a niemasz różgi Bożéy nad nimi.

10. Byk ich przypuszczon bywa, a nie traci nasienia; krowa ich rodzi, a nie pomiata.

11. Wypuszczaią maluczkie dziatki swoje iako trzodę, a synowie ich wyskakuią.

12. Wykrzykaią przy bębnie i przy harfie, a weselą się przy głosie muzyki.

13. Trawią w dobrém dni swoje, a we mgnieniu oka do grobu zstępuiają.

14. Którzy mawiaia Bogu: Odeydz

od nas; * bo dróg twoich znać nie chcemy. * Iob. 22, 17.

15. Któż iest Wszzechmocny, * abyśmy mu służyli? a cóż nam to pomoże, choćbyśmy mu się modlili? * Mal. 3, 14.

16. Ale oto, dobra ich nie są w rękach ich; przetoż rada * niepobożnych daleka iest odemnie.

* Iob. 22, 18. Ps. 1, 1.

17. Częstoż pochodnia niepobożnych gaśnie? a zginienie ich przychodzi na nie? Oddziela im Bóg boleści w gniewie swoim,

18. Stawiają się iako plewa * przed wiatrem, i iako perz, który wicher porywa. * Ps. 1, 4. 5. Ps. 35, 5. Iz. 29, 5. Ozeas. 13, 3.

19. Bóg chowa synom iego pomstę iego; nadgradza mu, aby to poczuł.

20. Oglądają oczy iego nieszczęście swoje, a z popędliwości Wszzechmocnego pić będzie.

21. Co za staranie iego o domu iego po nim, gdyż liczba miesięcy iego umniejszona iest?

22. Izali Boga kto nauczy umiejętności, gdyż on wysokie sądzi?

23. Ten umiera w doskonałej sile swojej, gdy zewsząd bezpiecny i spokojny iest;

24. Gdy piersi iego pełne są mleka, a szpik kości iego odwilża się.

25. Inny zaś umiera w gorzkości ducha, który nie iadał z uciechą.

26. Spólnie w prochu leżeć będą, a robacy ie okryją.

27. Oto, ia znam myśli wasze i zamysły, które przeciwko mnie złośliwie zmyślacie.

28. Bo mówicie: Gdzież iest dom książęcy? gdzie namiot przybytków niepobożnych?

29. Izaliście nie pytali podróżnych? a znaków ich izali znać nie chcecie?

30. Że w dzień zatracenia zły zachowany * bywa, w dzień, którego gniew przywiedziony bywa. * Przyp. 16, 6.

31. Któż mu oznaymi w oczy drogę iego? a to, co czynił, kto mu odpłaci?

32. Wszakże i on do grobów zaprowadzony będzie, a w kupie umarłych zawždy zostanie.

33. Słodnieją mu breły grobowe, i ciągnie za sobą wszystkie ludzie, a tych, którzy go poprzedzili, nie masz liczby.

34. Iakoż mię tedy próżno cieszyć, gdyż w odpowiedziach waszych zostawa kłamstwo.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Elifas Ioba z chluby gromi I — 4. II. pokazuje, dlaczego go Bóg karze, iako zwykł niepobożnych 5—20. III. Napomina do nawrócenia się do Boga 21—30.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali Bogu człowiek może być pożytecznym? raczyż pożyteczny iest sam sobie, mądrze się sprawując.

3. Izali się kocha * Wszzechmogący w tém, że się ty usprawiedliwiasz? albo co za zysk ma, gdy doskonałe pokazujesz drogi twoie? * Iob. 35, 7.

4. Aza cię będzie karał bojąc się ciebie? albo z tobą póydzie do sądu?

II. 5. Azaż złość twoia nie iest wielka, i niemasz końca nieprawościom twoiom?

6. Albowiemś bierał zastawę od braci twoich bez przyczyny, a z szat odzierałeś nagie.

7. Wodyś spracowanemu nie podał, a głodnemu odmówiłeś chleba.

8. Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemię, a ten, który był w powadze, mieszkiał w nię.

9. Wdowy puszczałeś próżne, a sierot ramiona potarłeś.

10. A przetoż ogarnęły cię sidła, a trwoży cię strach nagły.

11. Albo cię ogarnęły ciemności, iż nie widzisz? a wielkości wód okryły cię.

12. Mówisz: Izali Bóg nie iest na wysokości niebios? Poyrzy proszę na wierzch gwiazd, iako są wysokie.

13. Przetoż mówisz: A cóż wie Bóg? izaż przez chmury sądzić będzie?

14. Obłoki są skrytością iego, iż nie widzi, a po okręgu niebieskim przechadza się.

15. Iaż ścieszki wieku przeszłego nie haczysz, którą deptali ludzie złośliwi?

16. Którzy są wykorzenieni przed czasem, a powodzią zalały się grunty ich.

17. Którzy mawiali Bogu: Odeydz od nas; * cóżby im uczynił Wszzechmogący?

* Iob. 21, 14.

18. Gdyż on był napełnił dobrém domy ich; (ale rada niepobożnych daleko jest odemnie).

19. Co widząc sprawiedliwi, weselili * się, a niewinny naśmiewał się z nich. * Ps. 107, 42.

20. Zwłaszcza iż nie była wycięta mąietność nasza, lecz ostatkiich ogień pożarł.

III. 21. Przyczeczaj się, proszę, z nim przestawać, a uczyni sobie z nim pokóy: boć się tak będzie szczęściło.

22. Przyymi, proszę, z ust iego zakon, a złóż wyroki iego w sercu twoiém.

23. Jeżeli się nawrócisz do * Wszehmocnego, zbudowany będziesz, a oddalisz nieprawość od przybytku twego; * Iob. 8, 5. 6.

24. Tedy nakładziesz po ziemi wybornego złota, a złota z Ofir, iako kamienia z potoka.

25. I będzie Wszehmocny wyborném złotem twoiém, i srebrem, i siłą twoją.

26. Tedy się w Wszehmocnym rozkochasz, a podniesiesz ku Bogu oblicze twoie.

27. Będziesz mu się modlił, a wysłucha * cię, i śluby twoie oddasz mu. * Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. Jan. 14, 12. r. 16, 23.

28. Bo cokolwiek postanowisz, będzie się darzyło, a na drogach twoich roziaśni się światłość.

29. Gdy inni zniżeni będą, ty rzezesz: Iam jest wywyższon; bo tego, co jest * uniżonych oczu, Bóg zbawia. * Przyp. 29, 23.

30. Wybawi i tego, który nie jest niewinny, i wybawion będzie w czystości rąk twoich.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iob uskarża się, iż Elifas mowy iego słuszne wywracał, 1. 2. II. Życzy sobie, aby sprawę swą przed Bogiem prawnie przelożył mógł, tusząc pewnie, żeby nie stracił, 3—12. III. Utyskuje z tym, iż Bóg nad mocą swą tak natarł, dsiwując się sobie, iż tak długo nie umarł. 13—17.

A odpowiadając Iob rzekł:

2. Czemuż ieszcze uporem zowiecie narzekanie moje, choć bieda moja cięższa jest niż wdychanie moie?

III. 3. Obym wiedział, gdziebym

go mógł znaleźć; siedłbym aż do stolicy iego.

4. Przełożyłbym przed nim sprawę moię, a usta moje napełniłbym dowodami.

5. Dowiedziałbym się, iakoby mi odpowiedział, a zrozumiałbym, coby mi rzekł.

6. Izaż się w wielkości siły swoiëy będzie spierał ze mną? Nic; i owszem sam mi doda siły.

7. Tamby się człowiek szczerzy rozprawił z nim, i byłbym wolnym wiecznie od sędzięgo mego.

8. Ale oto, póydęli wprost, nie masz go; a jeżeli nazad, nie doydę go.

9. Póydęli w lewą, choćby zatrudniony był, nie oglądam go; ukryłby się w prawą, nie uyrzę go,

10. Gdyż on zna drogę moię; a będąieli mię doświadczał, iako złoto wynidę;

11. Śladu iego trzymała się noga moia; drogim iego przestrzegiał, a nie zstępowałem z niëy.

12. Od przykazania ust iego nie odchylałem się; owszem postanowiłem u siebie, zachować słowa ust iego.

III. 13. Jeżeli on przy swém stanie, któż go odwróci? bo co dusza iego żąda, to uczyni:

14. Bo on wykona, co postanowił o mnie, a takowych przykładów dosyć jest u niego.

15. Przetoż od oblicza iego ztrwożyłem się, a uważając to, lękam się go.

16. Bóg zemdlil serce moje, a Wszehmocny zatrwożył mną,

17. Tak żem mało nie zginął od ciemności; bo przed oblicznością moją nie zakrył zamroczenia.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iob dalej mówiąc dale naganę zdaniu Elifasowemu o karaniu niesobnych, a przeciw temu wylicza nieprawości ich i szczęście, którego zażywai 1—23. II. przypominając przytym, że Bóg dla tego niesprawiedliwym być nie może, ponieważ dokonczenie ich nie będzie bez karania 23—25.

Czemuż od Wszehmocnego nie są zakryte czasy? a którzy go znaią, nie widzą dni iego?

2. Niezobni granice * przenoszą, trzody zabieraią i pasą. * 5 Moy. 19, 4. r. 27, 17.

3. Osta sierotek zajmują, a wołu od wdowy * w zastawie biorą.

* 2 Moy. 22, 22.

4. Spychają ubogie z drogi; spólnie się muszą nędzni kryć na ziemi.

5. Oto, iako leśni osłowie w puszczech wychodzą na robotę swoją, wystawiając rano na łupiestwo; puystynia iest chlebem ich, i dzieci ich.

6. Na polu ubogiego pożywiają zboże, a niepobożni z winnic zbierają.

7. Nagie nocować * przymuszają bez odzienia, którzy się nie mają czém nakryć na zimnie.

* 2 Moy. 22, 26. 5 M. 24, 12.

8. Powodzą z gór zmaczani bywają, nie mając mieszkania przytulią się do skały.

9. Porywają sierotkę od piersi, a od ubogiego biorą zastawę.

10. Nagiemu dopuszczają chodźć bez odzienia, a o głodzie chowają tych, którzy * ich snopy noszą.

* 3 Moy. 19, 9. r. 23, 22. 5 M. 24, 19. r. 25, 4.

11. A ci, którzy między murami ich wyciskają oliwę i prasy tłoczą, pragną.

12. Ludzie w mieście wzdychają, a dusze zabitych wołają, a Bóg temu wstrętu nie czyni.

13. Cię to są, którzy się sprzeciwiają światłości, a nie znają dróg iéy, ani stanęli na ścieszkach iéy.

14. Raniuczko wstawa męzobóyca, zabiła ubogiego i niedostatecznego, a w nocy iest iako złodziey.

15. Oko cudzołożnika pilnie zmierzku, mówiąc: Nie uyrzy mię nikt; i zakrywa oblicze swe.

16. Podkopywają w ciemności domy, które sobie naznaczyli, i nienawidzą światła.

17. Ale zaranek iest im iako cień śmierci; iezli ie kto pozna, przypada na nie strach cienia śmierci.

18. Lekkiemi są na wodach: przekłęty dział ich na ziemi; nie patrzą na drogę wolną.

19. Iako susza i gorącość trawią wody śnieżne, tak grób grzeszniki.

20. Zapomina go żywot * matki iego, a robak słodkości z niego czuie; niemasz więcęy pamiętki iego, a nieprawość połamana iest iako drzewo.

* Iob. 14, 21. Kazn. 9, 5.

21. Roztrąca nieplodną, która nierodziła, a wdowie nie czyni dobrze.

22. Pociąga téż mocarze możnością swoją: a gdy na nie powstał, zwątpili o żywocie swoim.

II. 23. Dawa mu Bóg, na czémby bezpiecznie spolegać mógł: wszakże oczy iego patrzą na drogi ich.

24. Na chwilę wywyższeni są, alić ich * niemasz; znizeni i ściśnieni będą iako inni wszyscy, a iako wierzch kłosa zcięci będą.

* Ps. 37, 10.

25. A iezli nie tak iest, gdzież iest ten, coby mi zadał kłamstwo? a coby obrócił wniwecz słowa moje?

ROZDZIAŁ XXV.

Bildad Ioba gromi, iż się usprawiedliwiał przed Bogiem, wystawiając mu wielmożność Bożą straszną, przed którą i gwiazdy czystość swą traćć muszą.

A odpowiadając Bildad Subyteczyk rzekł:

2. Panowanie i strach iest przy nim; on czyni pokóy na wysokościach swoich.

3. Izali iest liczba woyskom iego? a nad kim nie wschodzi * światłość iego?

* Matt. 5, 45.

4. Iakoż tedy nędzny człowiek usprawiedliwiony być może * przed Bogiem? albo iako może być czysty urodzony z niewiasty?

* Iob. 4, 17. 18. r. 13, 14. 15. 16. Ps. 143, 2.

5. Oto, i miesiący nie świecił i gwiazdyby nie były czyste w oczach iego:

6. Iakoż daleko mniéy człowiek, który iest robakiem, a syn człowieczy, który iest czerwem.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Iob szydząc z pocieszenia Bildadowego 1 — 5. II. daleko dokładniéy niż Bildad maieostat Boży opisuie 6—14.

A Iob odpowiadając rzekł:

2. Iakożes ratował tego, który niema mocy? a iakoś wybawił ramię, które niema siły?

3. Iakożes dał radę temu, co nie ma mądrości? Azaż go saméy rzeczy gruntownie nie wyuczył?

4. Komużes powiedział te słowa? Czyżyż duch wyszedł od ciebie?

5. I martwe rzeczy rodzą się pod wodami, i obywatele ich.

II. 6. Odkryte są przepaści * przed nim, a niema przykrycia zatracenie.

* Żyd. 4, 13.

7. Rozciągnął północy nad mieyscem próżnym, a ziemię zawiesił na niczém.

8. Zawiezuie wody na obłokach swoich, a nie rwie się obłok pod nimi.

9. Zatrzymywa stolice swoje, rozpostarłszy nad nią obłok swój.

10. Położył granice wodom, aż wemie koniec światłość * i ciemność.

* 1 Moj. 1, 9. Job. 38, 8. Przyp. 8, 29. Ier. 5, 22.

11. Słupy niebieskie trzęsą się, i chwiają się na gromienie iego.

12. Mocą swą dzieli morze, a rostopnością swą uśmierza nawalności iego.

13. Duchem swym niebiosa przyozdobił, a ręka iego stworzyła węźa skrotnego.

14. Oto, teć są tylko części dróg iego, lecz i ta trocha niewybadana, cośmy słyszeli o nim; a grzmot wielkiéy możności iego któż zrozumie?

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Iob daléy mówiąc statecznie niewinności swéy broni, 1 — 6. II. Przyznawa przytym, że Bóg częstkroć niezbożnych na tym świecie karze, i tego sposobu szeroco wypisnie. 7 — 28.

Potym daléy Iob prowadził rzecz swoię, i rzekł:

2. Żywie Bóg, który odrzucił sąd mój, a Wszehmocny który gorzkości nabawił duszy moiéy:

3. Że póki staie tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich,

4. Nie będą mówiły wargi moje nieprawości, a ięzyk mój nie będzie powiadał zdrady.

5. Nie day Boże, żebym was miał usprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności moiéy.

6. Sprawiedliwości moiéy trzymać się będę, a nie puszcze się iéy; nie zawstydzi mię serce moje, pókim żyw.

II. 7. Nieprzyziacieli mój będzie iako niezbożnik, a który powstawa przeciwko mnie iako złośnik.

8. Co bowiem za nadzieia jest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę iego.

9. Izali Bóg usłszy * wołanie iego, gdy nań ucisk przyydzie?

* Job. 35, 12. Przyp. 29, 9. Izai. 1, 15. Ier. 14, 12. Ez. 8, 18. Mich. 3, 4. Ian. 9, 2. Iakub. 4, 3.

10. Izaż się w Wszehmocnym rozkochaj? a będzie wzywał Boga na każdy czas?

11. Uczę was, będąc w ręce Bożéy, a iako idę z Wszehmocnym, nie taieć.

12. Oto, wy to wszyscy widzicie; przeczeź wżdy próżność mówicie?

13. Tenci jest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszehmocnego wezmą.

14. Ieżli się rozmnożą synowie iego, póyda pod miecz; a potomstwo iego nie nasyci się chleba.

15. Którzy po nim zostaną, w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy iego nie będą go płakały;

16. Choćby srebra nazgromadzał iako prochu, a nasprawił szat iako błota;

17. Tedy nasprawić ich on, ale sprawiedliwy obłoczyć ie będzie, a srebro ono niewinny dzielić będzie.

18. Zbudnie dom swój iako mól, a iako stróż budę wystawi.

19. Bogaty * zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; poyrzyli kto, alić go niemasz.

* Ps. 49, 18.

20. Zachwycą go strachy iako wody, w nocy go porwie wicher.

21. Pochwyci go wiatr wschodni, a odeydzie; bo wicher ruszył go z mieysca swego.

22. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką iego prędko uciekać będzie.

23. Kłasnje każdy nad nim ręko ma swemi, i wykszyka go z mieysca swego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Mądrość Bożą niedościgli w rządzeniu świata wynosi 1 — 27. II. a człowieczą mądrość, w czémby załęzała, przypomina 28.

Mać w prawdzie srebro początki żył swoich, a złoto mieysce, kędy bywa pławione.

2. Żelazo z ziemi biorą, a z kamienia zlewają miedz.

3. Celu ciemnościom ułożonego i końca wszystkich rzeczy on dochodzi, i kamienia, które w ciemności i cieniu śmierci leżą.

4. Wylewa rzeka z mieysca swoiego tak iż iéy nikt przebyć nie może;

bywa jednak zahamowana przemysłem nędznego człowieka, i odchodzi.

5. Z ziemi wychodzi chleb, chociaż pod nią coś różnego, podobnego ogniewi.

6. W niektórych miejscach iest kamień Safir, i piasek złoty;

7. A tęp ścieżki ani ptak nie wie, ani iey widziało oko sępie.

8. Nie depcą po nię zwierzęta srogie, ani lew przeszedł przez nię.

9. Nakrzemień ściągnął rękę swoje, wyrwał góry z korzenia;

10. Z skał wywodzi strumienie, a każdą rzecz kosztowną widzi oko iego.

11. Wylewać się rzekom nie dopuszcza, a rzeczy skryte wywodzi na iasnia.

12. Ale mądrość gdzież może być znaleziona? a kędy iest miejsce rostopności?

13. Nie wie człowiek śmiertelny ceny iey, ani bywa znaleziona w ziemi żywiących.

14. Przepaść mówi: Niemasz iey we mnie; i morze też powiada: Niemasz iey u mnie.

15. Nie dawaia szczerego złota za nię, * ani odważaia srebra za odmianę iey. * Przyp. 3, 14. r. 8, 11. r. 6, 16.

16. Nie może być oszacowana za złoto Ofir, ani za Onychyn drogi, ani za Safir.

17. Nie porówna z nią złoto, ani kryształ; ani odmiana iey może być za klenot złota szczerego.

18. Korarów i perel nie wspominać; bo nabycie mądrości kosztowniejsze iest nad perły.

19. Nie zrówna z nią szmaragd z ziemi Etyopskię; ani za złoto najczystsze szacowana być może.

20. Zkądże tedy mądrość pochodzi? albo gdzie iest miejsce rozumu?

21. Gdyż zakryta iest od oczu wszystkich żywiących, i przed ptastwem niebieskiem zataiona iest.

22. Zginienie i śmierć rzekły: Uszyma swemi słyzałyśmy sławę iey.

23. Bóg sam rozumie drogę iey, a on wie miejsce iey.

24. Bo on na kończyń * ziemi patrzy, a wszystko, co iest pod niebem, widzi. * 2 Krou. 16, 9.

25. Wiatrom uczynił wagę, a wody odważył pod miarą.

26. On też prawo dżdżom postanowił, a drogę błyskawicom gromów.

27. W ten czas ia widział, i głosił ia: zgotował ia, i doszedł iey.

II. 28. Ale człowiekowi rzekł: Oto boiaź * Pańska iest mądrością, a warować się zlego, iest rozumem.

* Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywrócenia do pierwszego szczęścia żąda, które iakie było, wylczą, a mianowicie, że u wszystkich był bardzo wziętym, a to dla dobroczynności przeciw potrzebującym.

Ieszcze dalej Iob prowadził rzecz swoię, i rzekł:

2. Któż mi to da, abym był iako za miesiaców dawnych, za dni onych, których mię Bóg strzegł;

3. Gdy pochodnia iego świeciła nad głową moia, a przy świetle iego przechodziłem ciemności;

4. Iakom był za dni młodości moiey, gdy była przytomność Boża nad przybytkiem moim;

5. Gdy ieszcze Wszechmocny był ze mną, a około mnie działki moie;

6. Gdy ścieżki moie opływały masłem, a opoka wylewała mi żródła oliwy;

7. Gdym wychodził do bramy przez miasto, a na ulicy kazałem sobie gotować stolicę moię,

8. Widząc mię młodzi ukrywali się, a starcy powstawszy stali.

9. Przełożeni przestawali mówić, a ręką zatykali usta swoje.

10. Głos Książąt ucichał, a język ich do podniebienia ich przylegał.

11. Bo ucho słuchaiące błogosławiło mię, a oko widzące dawało o mnie świadectwo,

12. Żem wybawiał ubogiego wołaiącego, i sierotkę, i tego, który nie miał pomocnika.

13. Błogosławieństwo ginącego przychodziło na mię, a serce wdowy rozweselałem.

14. W sprawiedliwość obłoczyłem się, a ona zdołała mię; sąd mój był iako płaszcz i korona.

15. Byłem okiem ślepemu, a nogą chromemu.

16. Byłem oycem ubogich, a spr-

wy, którym nie wiedział, wywiadowałem się.

17. I kruszyłem szczyki złośnika, a z zębów jego wydzieriałem łup.

18. Przetożem rzekł: W gniaździe swoiem umrę, a iako piasek rozmnożę dni moje.

19. Korzeń mój rozłoży się * przy wodach, a rosa trwać będzie przez noc na gałązkach moich. * Pa. 1, 3. Ier. 17, 8.

20. Chwała moja odmłodzi się przy mnie, a łuk mój w ręce moiej odnowi się.

21. Słuchano mię, i oczekiwano na mię, a milczano na radę moję.

22. Po słowie moim nie powtarzano, tak na nie kropiła mowa moja.

23. Bo mię oczekiwali iako deszczu, a usta swe otwarzali iako na deszcz pozdny.

24. Ieżlim żartował z nimi, nie wierzyli, a powagi twarzy moiej nie odrzucali.

25. Ieżlim kiedy do nich przyszedł, siadałem na przedniejszym miejscu, i mieszkiałem iako Król w wojsku, a iako ten, który smętne cieszy.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Iob bywszy przedtym szczęśliwym, uskarża się na wzgardę, którą teraz odnosi od naypodlejszych 1 — 15. II. Uskarża się też ua trwogę duszy swojej, na boleść, i na niepozorność ciała swego, wszystko to surowości Bożej przypisując 16 — 31.

Ale teraz śmieją się ze mnie młodsi nad mię w lecicach, których ojcówbym ja był nie chciał położyć ze psy trzody moiej.

2. Acz na cóżby mi się była siła ręki ich przydała? bo przy nich starość ich zginęła.

3. Albowiem dla niedostatku i głodu samotni byli, i uciekali na nieplodne, ciemne, osobne, i puste miejsce;

4. Którzy sobie rwali chwasty po chrościech, a korzonki iałowcowe były pokarmem ich.

5. Z pośrodku ludzi wyganiano ie; wołano za nimi iako za złodzieiem,

6. Tak iż w łożyskach potoków mieszkać musieli, w iamac podziemnych i w skałach.

7. Między chrosty ryczeli, pod pokrzywy zgromadzali się.

8. Synowie ludzi wzgardzonych,

i synowie ludzi beiecznych podleysi byli nad proch ziemi.

9. Alem teraz pieśnią ich, * i stałem się im przypowieścią.

* Pa. 35, 16. Pa. 69, 43. Ezech. 33, 32.

10. Brzydzą się mną, a oddalaia się odemnie, i na twarz moję plwać się nie wstydzą.

11. Bo Bóg powagę moję odiał i utrafił mię; dlatego oni wędzidło przed twarzą moję odrzucili.

12. Po prawicy moiej młodzikowie powstawaia, nogi moie potracia, i toruia na przeciwko mnie drogi zginienia swego.

13. Popsowali ścieszkę moję, i nędzy do nędzy moiej przyczynili, a nie potrzebuią do tego pomocnika.

14. Iako przerwą szeroką napałaią na mię, i na spustoszenie moie wala się.

15. Obróciły się przeciwko mnie strachy, iako wiatr ściagaia duszę moję; bo iako oblok przemiaa zdrowie moie.

II. 16. A teraz we mnie rozlała się dusza moja; ogarnęły mię dni utrapienia,

17. Które w nocy wiercą kości moie we mnie, zkąd żyły moie nie maia odpoczynku.

18. Dla wielkiej boleści zmieniła się szata moja, a iako kołnierz sukni moiej ściska mię.

19. Wrzucił mię w błoto, a iestem podobien prochowi i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchasz mię; stoię przed tobą, a nie porzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a mocą ręki twój sprzeciwiasz mi się.

22. Podnosisz mię na wiatr, wsadzasz mię nań, a zdrowemu rozsądkowi rozplynąć się dopuszczasz.

23. Wiemci, że mię na śmierć podasz, i do domu wszystkim * żywym naznaczonego. * Zyd. 9, 37.

24. Wszakże na grób nie ściagnie ręki swój, a gdy ie niszczyć będzie, wołać nie będą.

25. Izalim nie płakał nad dniem utrapionego? izali się nie smęciła dusza moja nad ubogim?

26. Gdy m dobrego oczekiwał, oto,

przyszło złe; a gdy się spodziewał światłości, * przyszła ciemność.

Iz. 59, 9.

27. Wnętrznosci moje wezwrzały, a nie uspokoiły się, i ubieżały mię dni utrapienia.

28. Chodzę zczerniawszy, ale nie od słońca; powstawam i wołam w zgromadzeniu.

29. Stałem się bratem smoków, a towarzyszem strusiów młodych.

30. Skóra moja poczerniała na mnie i kości moje wypiekły się od upalenia.

31. Obróciła się w lament harfa moja, a instrument mój w głos płaczących.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iob niewinności swojej szerzyć dowodzi, i onę oświadcza, 1 — 34. II. żądając przytytu, aby sam Bóg sprawy jego do brędy słuchał 35 — 40.

Uczyliem przymierze z oczyma swemi, abym nie pomyślał o pannie.

2. Bo cóż za dział od Boga z góry? a co za dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości?

3. Aż nie nagotowane zginienie złodnikom, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?

4. Aż on nie widzi * dróg moich, a wszystkich kroków moich nie liczy?

* 2 Kron. 16, 9. Iob. 14, 16. r. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 9. Ier. 32, 19.

5. Ieżlim chodził w kłamstwie, a spieszyła się na zdradę noga moja:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwicy, a niech Bóg pozna szczerść moję.

7. Ieżliż ustąpiła noga moja z drogi, a za oczyma memi szłoli serce moje, i do rąk moich ieżliż przyłgnęła iaka zmaza;

8. Tedy niechże ia sieię, a inszy niech pożywa, a moje latorośle niech będą wykorzenione.

9. Ieżli zwiędzione iest serce moje do niewiasty, i ieżlim czyhał u drzwi przyjaciela mego;

10. Niechayże mele innemu żona moja, a niechay się nad nią inni schylaia.

11. Boć to iest sprosny występек, a nieprawość * osądzenia godna,

* 5 Moy. 22, 22.

12. Gdyż ten ogień aż do zatraenia pożera, a dochody moje wszystkie wykorzenić może.

13. Ieżlim stronił od sądu z sługą moim, albo z służebnicą moją, gdy ze mną przą mieli;

14. (Bo cóżbym czynił, gdyby powstał Bóg? albo gdyby pytał, cobym mu odpowiedział?)

15. Iżaż nie ten, który mię w żywocie uczynił, nie uczynił téż i onego? a nie onże nas sam w żywocie wykształtował?)

16. Ieżliżem odmówił ubogim, czego chcieli, a oczy wdowy ieżliżem zasmucil;

17. Ieżliżem iadł sztuczkę swoię sam, a nie iadała i sierota * z nię;

* Iz. 58, 7.

18. (Albowiem sierota z młodości moięy rosła ze mną, iako u oycy; a iakom wyszedł z żywota matki moięy, byłem wdowie za wodza.)

19. Ieżliżem widział kogo ginącego dla tego, że szaty nie miał, a nie dałem żebrakowi odzienia;

20. Ieżliże mi nie błogostawili biodra iego, że się wełną owiec moich zagrzał;

21. Ieżliżem podniósł przeciwko sierocie rękę swoię, gdy widział w bramie pomoc moję;

22. Tedy niech opadnie łopatka moja od plec swych, a ramię moje z stawu swego niech wytrącone będzie.

23. Albowiem lękałem się skruszenia od Boga, a przed iego zacnością nie mógłbym się ostać.

24. Ieżlim pokładał w złocie nadzieię moję, a do bryły złota miałem: Tyś ufanie moie.

25. Ieżlim się weselił z wielu bogactw moich, a iż wiele nabyła ręka moja;

26. Ieżlim patrzył na światłość słońca, gdy świeciło, a na miesiąc, gdy wspaniało chodził.

27. I dało się uwiesć potajemnie serce moje, a całowały rękę moję usta moje:

28. I toćby była nieprawość osą-

dzenia godna; bobym się tём zaprzął Boga z wysokości.

29. Ieżliżem się weselił z upadku nienawidzącego mię, a ieżliżem się cieszył, gdy mu się źle powodziło.

30. (I owszem nie dałem zgrzeszyć ustom moim, abym miał żądać przekłętwa duszy iego.)

31. Ażaz nie mawiali domownicy moi: Oby nam kto dał mięsa tego, nie możemy się i naieść.

32. Bo gość nie nocował na dworze, a drzwi moje otwierałem * podróżnemu. * Rzym. 12, 13. 1Piotr. 4, 9. Żyd. 13, 2.

33. Ieżliżem zakrywał, iako ludzie zwykli, przestępstwa moie, i chowałem w skrytości moiey nieprawość moię;

34. I choćbym był mógł potłumić zgraię wielką, iednak i naypodlejszy z domu ustraszył mię; przetożem milczał, i nie wychodziłem z drzwi.

II. 35. Obym miał kogo, cyby mię wysłuchał! ale oto ten iest znak mój, że Wszechmogący sam odpowie za mię, i księga, którą napisał przeciwnik mój.

36. Czylibym iéy na ramieniu swoiém nie nosił? a nie przywiązałbym iéy sobie miasto korony?

37. Liczbę kroków moich oznaymiłbym mu; iako do Książęcia przystąpiłbym do niego.

38. Ieżliż przeciw mnie ziemia moia wołała, a ieżliże z nią spółem zagony iéy płakały,

39. Ieżliżem pożytków iéy używał bez pieniędzy, i ieżliżem do wzdychania przywoził dzierzawce iéy;

40. Miasto pszenicy niech wznidzie oset, a miasto ięczmienia kąkol. Tu się skończyły słowa Iobowe.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Elihu słyszając, iako się Iob usprawiedliwiał; widząc też, iako go przyjaciela iego w tём przekonac nie umiell, dalej wytrwać nie mógł, aby Iobowi nie miał odpowiedzieć, I — 20. II. co szczerze i nie obłudnie czynił obiecie 21. 22.

A gdy przestali oni trzëj mężowie odpowiadać Iobowi, przeto że się sobie zdał być sprawiedliwym:

2. Tedy się rozpałił gniewem Elihu, syn Barachela Buzytczyka z rodu Syryjskiego, przeciw Iobowi się rozpałił gniewem, iż usprawiedliwiał duszę swoię, więcéy niż Boga.

3. Także przeciwko trzëma przyjaciółom iego rozpałił się gniew iego, że nie znalazłszy odpowiedzi, przecie potępił Ioba.

4. Bo Elihu oczekiwał, iako oni Iobowi odpowiedzą, gdyż oni starsi byli w leciech niż on.

5. Ale widząc Elihu, że nie było odpowiedzi w usciech onych trzech mężów, rozpałił się w gniewie swoim.

6. I odpowiedział Elihu, syn Barachela Buzytczyka, i rzekł: Iam naymłodszy w leciech, a wyście starcy; przetoż * wstydzilem się, i nie śmiałem wam oznaymić zdania swego. * 3 Moy. 19, 32.

7. Myśliłem: Długi wiek mówić będzie, a mnóstwo * lat nauczy mądrości. * Iob. 38, 36. Przyp. 2, 6. Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17. r. 2, 21.

8. Aleć duch, który iest w ludziach, i natchnienie Wszechmogącego dawa rozum.

9. Zacnie zawsze mądrzy, a starcy nie zawżdy rozumieją * sądu. * Iob. 12, 20.

10. Przetoż mówię: słuchay mię; ia też oznaymię zdanie swoie.

11. Otom oczekiwał słów waszych, a przysłuchywałem się dowodom waszym czekaiać, ażbyście doszli rzeczy.

12. I przypatrowałem się wam, a oto żaden z was Ioba przekonac nie mógł; i niemasz między wami, ktoby odpowiedział słowom iego.

13. Ale snadź rzeciecie: Znaleźliśmy mądrość; sam go Bóg przekonywa, nie człowiek.

14. Aczci się Iob nie zemną wdał w rzecz, a ia mu też nie waszemi słowy odpowiem.

15. Polękali się, nie odpowiadają dalej; niedostawa im słów.

16. Czekalemci, ale nie mówią; umilknęli, a nie więcéy nie odpowiadają.

17. Odpowiem ia też z méy strony; oznaymie ia też zdanie swoie.

18. Bom pełen słów; ciasno we mnie duchowi żywota mego.

19. Oto, żywot mój iest iako moszcz bez oddechu, a iako bezka nowa rozpekłby się.

20. Będę tedy mówił, a wytchnę sobie; otworzę wargi swe i odpowiem.
II. 21. Nie będę ięz miał wzię-

du na żadną osobę, a z człowiekiem bez tytułów mówić będę.

22. Bo nie umiem tytułować, by mię w rychle nie porwał stworzyciel mój.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Elihu Ioba do słuchania napomina 1—7. II. Pokazuje nieprawość Iobową 8—13. III. że Bóg rozmaicie ludzi o grzechu upomina, 14—22. IV. i kaźnym się odpuszcza. 23—33.

A przetoż, Iobie! słuchaj proszę mów moich, a wszystkie słowa moje przymi w uszy.

2. Oto, teraz otworzę usta moje, a język mój będzie mówił w podniebieniu moim.

3. Szczęrością serca mego będą słowa moje, a czyste zdanie wargi moje mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, a technienie * Wszehmocnego ożywiło mię.

* 1 Moj. 2, 7.

5. Możeszli, odpowiedz mi, sporządź się, a stań przeciwko mnie.

6. Oto, ja według słów twoich odpowiem ci za Boga, chociażem ja też z błota utworzony.

7. Oto strach mój nie zatrwoży cię, a ręka moja nie obciąży cię.

II. 8. A wszakżeś rzekł w uszy moje, i słyszałem głos słów twoich:

9. Czystym ja bez * przestępstwa; niewinnym ja, i niemasz we mnie nieprawości.

* Iob. 11. 4. r. 16. 17. r. 34, 5.

10. Oto, znajduie Bóg przyczyny przeciwko mnie, a poczyta mię za nieprzyjaciela swego.

11. Podawa w okowy nogi moje, a postrzega wszystkich ścieżek moich.

12. Otości na to tak odpowiadam: W tém nie ieseś sprawiedliwy; bo większy iese Bóg, niż człowiek.

13. Przeczże się z nim spierasz, żeć wszystkich spraw swoich nie obiawia?

III. 14. Wszak Bóg mówi i raz i drugi, a człowiek tego nie uważa.

15. We śnie w widzeniu nocnym, gdy twardy sen przypada na ludzie, gdy śpią na łożu:

16. Tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czém ich ćwiczy, pieczętuje,

17. Aby człowieka odwiódł od złej sprawy jego, i pychę od męża aby odiał;

18. Aby zahamował duszę jego od

dołu, a żywot jego aby na miecz nie trafił.

19. Karze go też boleścią na łożu jego, a we wszystkich kościach jego ciężką niemocą,

20. Tak że sobie żywot jego chleb obrzydzi, * a dusza jego pokarm wdzięczny.

* Ps. 107, 18.

21. Zniszczecie znacznie ciało jego, i wysadzą się kości jego, których nie widać było;

22. I przybliża się do grobu dusza jego, a żywot jego do rzeczy śmierci przynoszących.

IV. 23. Ieżli będzie u niego iaki Anioł wymowny, ieden z tysięcy, aby opowiedział człowiekowi powinność jego:

24. Tedy się nad nim Bóg zmiłnie, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ublaganie.

25. I odmłodnieie ciało jego * iako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swojey.

26. Będzie się modlił Bogu, i przyymie go łaskawie, i ogląda z weselem oblicze jego, i przywróci człowiekowi * sprawiedliwość jego; * Ps. 18, 25.

27. Który poglądając na ludzie rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczno.

28. Lecz Bóg wybawił duszę moję, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot mój, aby oglądał światłość.

29. Oto, wszystko to czyni Bóg po dwa kroć i po trzy kroć z człowiekiem,

30. Aby odwrócił duszę jego od dołu, a żeby oświecon był światłością żywiących.

31. Uważaj to, Iobie! słuchaj mię; milcz, a ja będę mówił.

32. Wszakże maszli co mówić, odpowiesz mi; mów, bobym cię rad usprawiedliwił.

33. A ieżli niemasz, słuchajże mię. Milcz, a nauczę cię mądrości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Elihu nieszczerze słowa Iobowe przytacza 1—9. II. Fuka Ioba, że się nie chciał do grzechu przyznać 10—35. III. Prosi Boga, aby go kaźniami do tego przywiódł 36. 37.

Nadto mówił Elihu, i rzekł:

2. Słuchajcież, mądrzy! mów moich, a nauczeni posłuchajcie mię.

3. Bo ucho słów * doświadcza, iako podniebienie smakuie pokarmu.

* Iob. 12, 11.

4. Obierzmy sobie sąd, a rozeznajmy między sobą, co iest dobrogo.

5. Ponieważ Iob rzekł: Iestem sprawiedliwym, a Bóg * odrzucił sprawę moję:

* Iob. 27, 2.

6. I mamże kłamać, mając sprawiedliwą? Bolesny iest postrzał mój bez przewinienia.

7. Któryż iest mąż taki, iako Iob, coby pił pośmiewisko iako wodę?

8. A coby chodził w towarzystwie czyniących nieprawość, i przestawałby z ludźmi niepobożnymi?

9. Bo powiedział: Nie pomoże człowiekowi, choćby się podobał Bogu.

II. 10. Przetoż mię słuchajcie, mężowie rozumni! Niech będzie daleka niepobożność od Boga, * i nieprawość od Wszehmocnego.

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 3. r. 36, 23. Ps. 92, 16. Rzym. 9, 14.

11. Bo on według uczynku płaci * człowiekowi, a według drogi iego każdemu nagradza.

* Ps. 62, 13. Przyp. 24, 12. Jer. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

12. A zgoła Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszehmocny nie podwraca sądu.

13. Któż go przełożył nad ziemią? a kto wystawił cały okrąg świata?

14. Ieżliby obrócił przeciwko niemu serce swoje, a ducha iego, i dech iego do siebie * wziął:

* Ps. 104, 29. Kazno. 12, 7.

15. Zginęłoby wszelkie ciało społu, a człowiekby się do prochu * nawrócił.

* 1 Moy. 3, 19. Kazno. 12, 7.

16. Maszli tedy rozum, słuchay tego, a przyymuy w uszy swe głos mowy moięy.

17. Azaż ten, który ma w nienawiści sąd, panować może? azaż tego, który iest wielce sprawiedliwy, niepobożnym uczynisz?

18. Zaż potępisz tego, który może rzec Królowi: O bezecny, a Książętom: O niepobożny?

19. Który niema względu * na osoby Książąt, i nie waży sobie wię-

cę bogacza nad ubogiego; bo oni wszyscy są czynem rąk iego.

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

20. Nagle umierają; a o północy wzruszony bywa naród, i przemiia, a moczcz zniesiony bywa bez ręki ludzięy.

21. Oczy bowiem iego * nad drogami człowieczemi, a on widzi wszystkie kroki iego.

* Iob. 14, 16. r. 31, 4. Jer. 16, 17. r. 32, 19.

22. Niemasz ciemności, ani cienia śmierci, kędyby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.

23. Bo na nikogo nie wkłada więcę, tak żeby miał wchodzić w sąd z Bogiem.

24. Pociera bardzo wiele moczczów, a insze miasto nich wystawia.

25. Przeto iż zna sprawy ich, obraca im dzień w noc, aby byli potarci.

26. Poraża ie iako niepobożne na mieyscu iawném.

27. Przeto iż odstąpili od niego, a żadnych dróg iego zrozumieć nie chcieli:

28. Aby przywiódł na nie wołanie znędzonych, a pokazał, że wysłuchywa wołanie ubogich.

29. Gdy on sprawi pokóy, któż go wzruszy? także, gdy skryie oblicze, któż go nyrzy? A to czyni tak całemu narodowi, iako każdemu człowiekowi,

30. Aby daléy nie panował człowiek obłudny na upadek ludzki.

31. Zaprawdę miałbyś mówić do Boga: Przepuść, poniosę, a nie będę się wzbraniał.

32. Nadto ieżlibym czego nie baczyl, ty mię naucz; ieżlim nieprawość popelnił, nie uczynię tego więcęy.

33. Izali według zdania twego będzie płacił, żeć się to nie podoba, a żeś ty owo obrał, a nie on? Ale wieszli co lepszego, powiedz.

34. Mężowie rozumni téż rzeką ze mną, a człowiek mądry przypadnie na to,

35. Że Iob nie mówi mądrze, a słowa iego nie są rostropne.

III. 36. Boże, oycze mój! niech będzie Iob doskonale doświadczony,

przeło iż nam odpowiada, iako ludziom złym.

37. Bo przestępstwa przyczynia do grzechu swego; chlubi się między nami, i mówi bardzo wiele przeciwko Bogu.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Elihu pomawia Iot'a 1—7. II. Pokazuje, czemu Bóg ludziom nie pomaga 8—12. III. Zadawa Iobowi: fałsz i głupstwo 13—16.

Nadto mówił Elihu, i rzekł:

2. I mniemasz, żeś to z rozsądkiem rzekł: Sprawiedliwość moja przechodzi Boską?

3. Boś powiedział: Cóż mi pomoże? a co wezmę za pożytek, choćbym nie grzeszył?

4. Ale ia tobie dowodnie odpowiem, i towarzyszem twoim z tobą.

5. Poyrzy w niebo, a obacz; przypatrz się obłokom, iako są wyższe nad cię.

6. Jeżeli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko niemu! a jeżeliby były rozmnożone nieprawości twoie, cóż mu uczynisz?

7. Jeżeliś był sprawiedliwym, * cóż mu dasz? albo cóż weźmie z ręki twojej? * Iob. 22, 3. Ps. 16, 2.

II. 8. Człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoja zaszkodzi, a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoja.

9. Z mnóstwa uciśnionych, którzy do tego przywiezieni są, aby narzekali i wołali dla ramienia mocarzów,

10. Żaden nie mówi: Gdzież jest Bóg, stwórzyciel mój? choć on dawa śpiewanie i w nocy.

11. Choć nas wyczuza nad bydłęta ziemskie, a nad ptastwo niebieskie czyni nas mędrszymi.

12. Tedy wołali * dla hardości złych, on ich nie wysłuchiwa.

* Iob. 27, 9. Przyp. 1, 28. Izai. 5, 25. Ier. 11, 11.

III. 13. Bo obłudny nie wysłucha Bóg, a Wszechmocny nie patrzy na nie.

14. Dopieroż nie wysłucha ciebie, ponieważ mówisz: Nie widzisz tego; osadźże się przed nim, a oczekiwaj go,

15. Gdyż cię jedno trochę nawiedził gniew jego, iakoby nie wiedział wielkości grzechów twoich.

16. Przełoż Iob próżno otwacza usta swe, a bez umiejętności rozmnaża słowa swoje.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Elihu dowodzi, że Bóg niepobożne nawiedzeniem swém do pokuty pobudza 1—17. II. Napomina Ioba do uznania się 18—23. III. I do wystawiania spraw Bożych 24—34.

Do tego przydał Elihu, i rzekł:

2. Poczekaj mię maluczko, a ukążeć; bo ieszcze mam, cobym za Bogiem mówił.

3. Zacznę umiejętność moję z daleka, a stwórzycielowi memu przywłaszczę sprawiedliwość.

4. Boć zaprawdę bez kłamstwa będą mowy moje, a mąż doskonały w umiejętności jest przed tobą.

5. Oto, Bóg mocny jest, a nie odrzuca nikogo; on jest mocny w sile serca.

6. Nie żywi niepobożnego, a u sądu ubogim dopomaga.

7. Nie odwraca od sprawiedliwego * oczu swoich; ale z Królmi na stolicy ** sadza ie na wieki, i bywaią wywyższeni.

* Ps. 33, 18. Ps. 34, 16. ** 1 Sam 2, 8. Ps. 113, 8.

8. A jeżeliby byli okowani w pęta, albo uwikłani powrozami utrapienia:

9. Tedy przez to im oznaymie sprawy ich, i przestępstwa ich, że się zmocniły;

10. I otwacza im ucho, aby przyjęli karanie, a mówi, aby się nawrócili od nieprawości.

11. Jeżeli będą posłuszni, a będą mu służyć, dokończą dni swoich w dobrém, a lat swych w roskoszach.

12. Ale jeżeli nie usłuchaią, odmieca zeydą, a pomrą bez umiejętności.

13. Bo ludzie obłudnego serca obalają na się gniew, a nie wołaią, kiedy ie wiąże.

14. Umrze w młodości dusza ich, a żywot ich między nierządnikami.

15. Wyrwie utrapionego z utrapienia jego, a otworzy w uciśnieniu ucho jego.

16. Takby i ciebie wyrwał z mieysca ciasnego na przestronne, gdzie niemasz ucisku, a spokojny stół twój byłby pełen tłustości.

17. Aleś ty sąd niepobożnego za-

służył, przetoż prawo i sąd będą cię trzymać.

II. 18. Zaisteć gniew Boży jest nad tobą; patrzże, aby cię nie poraził plagą wielką, tak żeby cię nie wybił żaden okup.

19. Izali sobie będzie ważył bogactwa twoje? Zaiste ani złota, ani iakiękolwiek siły, albo potęgi twoihey.

20. Nie kwapże się tedy ku nocy, w którą zstępuią narodowie na miesca swoje.

21. Strzeż, abys się nie oglądał na nieprawość, obierając ją sobie nad utrapienia.

22. Oto, Bóg jest naywyższy * w mocy swojey, któż tak nauczyć może iako on? * 2 Kron. 20, 6. Jer. 10, 6.

23. Któż mu wymierzył drogę iego? albo kto mu rzecze: * Uczyniłeś nieprawość.

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Job. 8, 3. r. 34, 10. Rzym. 9, 14.

III. 24. Pamiętajże, abys wysławił sprawę iego, którey się przypatrują ludzie.

25. Wszyscy ludzie widzą ją, a człowiek przypatruie się iey z daleka.

26. Oto, Bóg jest wielki, a poznać go nie możemy, ani liczba lat iego * dościgniona być może.

* Ps. 90, 2. Ps. 92, 9. Ps. 93, 2. Ps. 102, 13. Iz. 63, 16. Tren. 5, 19. Żyd. 1, 11.

27. Bo on wyciąga krople wód, które wylewają z obłoków iego deszcz.

28. Który spuszczaią obłoki, a spuszczaią * na wiele ludzi. * Matt. 5, 45.

29. (Nadto, któż zrozumie rozciągnięcie obłoków, i grzmot * namiotu iego? * Ps. 18, 12.

30. Iako rozciąga nad nim światłość swoje, a głębokości morskie okrywa?

31. Bo przez te rzeczy sądzi narody, i dawa pokarm w hojności.

32. Obłokami nakrywa światłość, i rozkazuje iey ukrywać się za obłok następujący.)

33. Dawa o nim znać szum iego, także i bydło i para wzgórz wstępująca.

34. A nad tém zdumiewa się serce moie, i porusza się z mieysca swego.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Kończąc rzecz swoje łaszczę wylicza dziwne sprawy Boże około gromów, błyskawic, śniegu, dądan, wiatru, i około ludu 1—12. II. Ale sprawy Boże Iobowi każą uważać, a przymtym uznawać, iako nikt mądrości i mocy Bożey ogarnąć nie może 13—23.

Słuchaycie z pilnością grzmienia * głosu iego, i dźwięku, który wychodzi z ust iego. * Ps. 29, 3.

2. Pod wszystkiem niebem prosto go wypuszcza, a światłość iego po wszystkich kończynach ziemi.

3. Za nią wnet huczy dźwiękiem, grzmi głosem zacności swojey, i nie odkłada innych rzeczy, gdy bywa słyszany głos iego.

4. Dziwnie Bóg grzmi głosem swoim, sprawiue rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy. * Ps. 147, 26.

5. Bo mówi do śniegu: Paday na ziemię; także i do deszczu * wolnego, i do deszczu gwałtownego. * Matt. 5, 46. Dzie. 14, 17.

6. Rękę wszystkich ludzi zawiera, aby nikt z ludzi nie doglądał roboty swojey.

7. Tedy zwierz wchodzi do iaskini, a w iamac swoich zostawa.

8. Wicher z skrytych mieyse wychodzi, a zima z wiatrów północnych.

9. Technieniem swoim Bóg czyni * lód, tak iż się szerokość wód ściska. Ps. 147, 17.

10. Także dla pokropienia ziemi obciąża obłok, i rozpędza chmurę światłem swoim.

11. A ten się obraca w koło według rady iego, aby czynił wszystko, co Bóg rozkaże na oblicze okręgu ziemskiego.

12. A czyni to Bóg, że się stawia bądź za skaranie, bądź dla pożytku ziemi swojey, bądź dla iakię dobroczynności.

II. 13. Słuchayże tego pilnie, Iobie! zastanów się, a uważay dziwne sprawy Boże.

14. Izali wiesz, kiedy co Bóg stanowi o tych rzeczach? albo gdy ma roziaśnić światło obłoku swego?

15. Izali wiesz, co za waga obłoków? Izali wiesz cuda doskonałego we wszelakię umiętności?

16. Wieszże iako cię szaty twoie

ogrzewają, gdy ucisza ziemię od południa?

17. Izażes z nim rozpościerał niebiosy, które są trwałe, a zwierciadło odlewanemu podobne?

18. Ukazże nam, co mu mamy powiedzieć; bo nie możemy sporządzić słów dla ciemności.

19. Izali mu kto odniesie to, cobym mówił? I owszem gdyby to kto przedłożył, byłby pewnie pożarty.

20. Wszak teraz nie mogą ludzie patrzeć i na światło, gdy iest iasne na obłokach, gdy wiatr przechodzi, i przeczyścicia ię.

21. Od północy iako złoto przychodzi; ale w Bogu straszniejsza iest chwala.

22. Wszchemogący iest, doścignąć go nie możemy; wielki w mocy, wszakże sądem i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi.

23. Przetoż boją się go ludzie; niema względu na żadnego, by też był i najmędrszy.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Bóg Ioba gromi, że nie mądrze mówił. Przekłada mu moc i mądrość swą, którą okazał w stworzeniu ziemi, morza, światła, którą też po dziś dzień okazuje w stworzeniu śniegu, gradu, błyskawicy, dżdżu, grzmieniu, rosy, lodu, szronu, czterech czasów roku i w rozumie człowieczym.

Tedy odpowiedział Pan Iobowi z wichru, i rzekł:

2. Któż to iest, co zacimia radę Bożą mowami nierostropnemi?

3. Przepasz teraz iako mąż biodra swoje, a będę cię pytał, a ty mi day sprawę.

4. Gdzieżes był, kiedym Ia zakładał * grunty ziemi? Powiedz, ieżliże masz rozum.

* Przyj. 8, 29. 30.

5. Któż uczynił rozmierzenie ięy, powiedz, ieżli wiesz? albo kto sznur nad nią rozciągnął?

6. Na czym są podstawki ięy ugruntowane? albo kto założył kamień ięy węgielny?

7. Gdy wespół śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży?

8. Któż zamknął drzwiami morze, gdy się wyrывało, iakoby z żywota wychodzące?

9. Gdym położył obłok za szatę ięgo, a ciemność za pieluchy ięgo.

10. Gdym postanowił o nim dekret mój, a przyprawiłem zaworę i drzwi do niego,

11. I rzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, * a dalej nie postąpisz, a tu położysz nadęte wały twoie.

* Ps. 104, 9. Ier. 5, 29.

12. Izażes za dni twoich rozkazywał świtanium, i ukazałeś zorzy miejsce ięy?

13. Aby ogarnęła kończyny ziemi, a iżby byli z nięy wyrzuceni niepobożni.

14. Aby się odmieniała iako glina, do której pieczęć przykładają, a oni aby się stali iako szatą nakryci.

15. I aby była zawściagniona od niepobożnych światłość ich, a ramię wysokie było pokruszone.

16. Izażes przyszedł aż do źródeł morskich, a po dnie przepaści przechodziłeś się?

17. Aż odkryte są tobie bramy śmierci? bramy cienia śmierci widziałeś?

18. Izaliś rozumem twym doszedł szerokości ziemi? Powiedz mi, ieżli to wszystko wiesz?

19. Gdzież iest ta droga do miejsca światłości? a ciemności gdzie mają miejsce swoje?

20. Abyś ią uiąwszy odprowadził do granicy ięy, ponieważ zrozumiesz ścieżki do domu ięy.

21. Wiedziałeś na on czas, żeś się miał urodzić? i liczba dni twoich iak wielka być miała?

22. Izaliś przyszedł do skarbów śniegów? albo skarby gradu widziałeśli?

23. Które zatrzymywam na czas ucisku, na dzień bitwy i wojny.

24. Któraż się drogą dzieli światłość i gdzie się rozchodzi wiatr wschodni po ziemi?

25. Któż rozdzielił stok powodziom? a drogę błyskawicy gromów?

26. Aby szedł deszcz na ziemię, w której nikt nie mieszka, i na pustynią, gdzie niemasz człowieka;

27. Aby nasycił miejsce puste i nieplodne, a wywiódł z niego zieloną trawę.

28. Izali ma deszcz oycy? a krople rosy kto płodzi?

29. Z czyiegoż żywota wycho-
dzi mróz? a śrzon niebieski któż
płodzi?

30. Iakoż się kamieniem wody na-
krywają, gdy wierzch przepaści * za-
marza.

* Iob. 37, 9.

31. Możeszże związać iasne gwia-
zdy Bab? albo związek Oryona roze-
rwać?

32. Izali wywiedziesz gwiazdy po-
łudniowe czasu swego, albo wóz nie-
bieski, z gwiazdami iego powie-
dziesz?

33. I znaszże porządek nieba? a
możeszże rozrządzić panowanie iego
na ziemi?

34. Izali podniesiesz ku obłoko-
wi głos twój, aby cię wielkość wód
okryła?

35. Izali możesz wypuścić bly-
skawice, aby przyszły, i rzekły?
Otożmy?

36. Któż złożył w wnętrzościach
ludzkich * mądrość a kto dał ro-
zumowi bystrość?

* Iob. 32, 8. Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17.

37. Któż obrachował niebiosą mą-
drością swoią? a co się leie z nieba,
któż uspokoi?

38. Aby polany proch zteżał, a
bryły aby się społu zelnęły.

ROZDZIAŁ XXXIX.

L. Ieszcze Pan Iobowi niektóre zwierzęta przypomina,
a z ich stworzenia moc, z rządzenia zaś mądrość
swą wielką, ukazuje, 1—33. II. Każę zatym Iobowi,
aby mu odpowiedział; ale Iob głupstwo swe wyzna-
wazy tego się zbrania 34—38.

Izali lwowi łup łowisz? a lwiat żywot
napędzasz?

2. Gdy się tułą w iaskiniach swoich,
i czyhają w cieniu iam swoich.

3. Któż gotwie krukowi * pokarm
iego, gdy dzieci iego do Boga wołają
a tułają się, nie mając pokarmu?

* Ps. 104, 27. Ps. 147, 9.

4. Izali wiesz czas rodzenia kóz
skalnich, a kiedy rodzą łanie, po-
strzegłeś?

5. Możeszże zliczyć miesiące, ia-
ko długo płód noszą? a czas ro-
dzenia ich wiesz?

6. Iako się kureczą, płód swój wy-
ciskaia, a rozstępując się z boleścią
go pozbywają;

7. Iako moc biorą dzieci ich i

odchowują się po zbożach, a od-
szedłszy nie wracają się do nich.

8. Któż wypuścił osła dzikiego na
wolność? a pęta osła dzikiego któż
rozwiązał?

9. Któremu dał pustynię miasto do-
mu iego, a miasto mieszkania iego
miejsca słone.

10. On się naśmiewa ze zgrai
miejskię, a na głos tego, co go
goni, nic niedba.

11. Patrza po górach pastwy, a
wszelkię zielonę trawy szuka.

12. Izalić będzie chciał iednoróżec
służyć, albo będzie nocował u iaści
twoich?

13. Izali możesz zaprząć w powrót
swój iednoróżca do orania? izali po-
włóczyć będzie brózdę za tobą?

14. Izali się spuścisz nań, przeto
że wielka moc iego? albo poruczyszli
mu robotę twoię?

15. Powierzyszże mu się, żeby
zwiózł nasienie twoie, a do gumna
twoiego zgromadził?

16. Izaliś dał pawiowi piękneskry-
dła, a pierze bocianowi i strusowi?

17. Który niesie na ziemi iayca
swoie, a w prochu ogrzewa ie.

18. A nie pomni na to, że ie noga
zetrzeć, a zwierzę polne zdeptać może.

19. Zatwardza się przeciw dzieciom
swoim, iakoby nie były iego, a że-
by nie była prózna praca iego, nie
obawia się.

20. Bo mu nie dał Bóg mądrości, i
nie udzielił mu wyrozumienia.

21. Według czasu podnosi się ku
górze, a naśmiewa się z konia i z
ieżdźca iego.

22. Izali możesz dać koniowi moc?
izali rzaniem ozdobisz szyję iego?

23. Izali go ustraszysz iako sza-
rańczą? i owszem chrapanie nozdrzy
iego iest straszne.

24. Kopie dół, a weseli się w mocy
swęy, i bieży przeciwko zbroynym.

25. Śmieie się z postrachu, a ani
się lęka, ani nazad ustępuje przed
ostrzem miecza.

26. Choć na nim chrzęści saydak, i
blyszczy się oszczep, i drzewce.

27. Z grzmotem i z gniewem kopie
ziemię, a nie stoi spokojnie na głos
trąby.

28. Między trąbami poryza, a z daleka czuie bitwę, krzyk Książąt, i wołanie.

29. Izali według twego rozumu lata iastrząb, i rozciąga skrzydła swe ku południowi?

30. Izali na twoie rozkazanie wzbiła się orzeł wzgórze, i zklada na wysokich mieyscach gniazdo swoje?

31. Na opoce mieszka, i bawi się na ostréy skale, iako na zamku.

32. Ztamtąd upatruie sobie pokarm, a daleko oczy iego widzą.

33. Dzieci téż iego pią krew, a gdzie są pobici, * tam on iest.

* Matt. 4, 28. Luk. 17, 37.

II. 34. A tak odpowiedział Pan Iobowi, i rzekł:

35. Izali ten, co wiedzie spór z Wszecmogącym, uczyć go będzie? a kto chce strofować Boga, niech na to odpowie.

36. Zatem odpowiedział Iob Panu, i rzekł:

37. Otom ia lichy, cóżci mam odpowiedzię? Rękę moję włożę na usta moje.

38. Mówiłem raz i drugi; ale więcéy nie odpowiem, i nie więcéy nie przydam.

ROZDZIAŁ XL.

I. Pan Ioba znowu gromi, iż sprawiedliwości i wielmożności Bożey iawnie nie wyznał, 1—9. II. Naprawiając go wystawia mu straszne zwierzęta, które on i stworzył i rządził, to iest, słonia i wieloryba, 10—28.

Nadto odpowiedział Pan Iobowi z wichru, i rzekł:

2. Przepasz teraz iako mąż biodra swe: będę cię pytał, a ty mi day sprawę.

3. Izali wniewecz obrócićs sąd mój? a obwinisz mię, abyś się sam usprawiedliwił?

* Ps. 51, 6. Rzym. 3, 4.

4. Izali masz ramię iako Bóg? a głosem zagrmisz iako on?

5. Ozdóbbe się teraz zacnością i dostojnością, a w chwałę i w ochędostwo oblecz się.

6. Rozpostrzyj popędliwość gniewu twego, a patrz na każdego pysznego, i poniż go.

7. Poyrzyżę na każdego hardego, a skróć go, a zetrzyj niepobożne na mieyscu ich.

8. Zakryy ie pospołu w prochu, a oblicza ich zawiąź w skrytości.

9. Tedyé i Ia przyznam, że cię może zachować prawica twoia.

II. 10. Oto teraz słoń, którego uczynił iako i ciebie, trawę ie iako wół.

11. Oto teraz moc iego iest w biodrach iego, a siła iego w pępku brzucha iego.

12. Rusza ogonem swoim, iako chce, choć iest iako drzewo cedrowe; żyły łona iego są powikłane iako latorośli.

13. Kości iego iako trąby miedziane; gnaty iego iako drag żelazny.

14. On iest przedniejszym z uczynków Bożych, który go uczynił, sam nań natrzec może mieczem swoim.

15. Iemuć pastwę góry przynoszą, a wszystek zwierz polny tam igra.

16. Pod cieniém drzewem lega w skrytościach trzciny i błota.

17. Okrywaią go drzewa cieniste cieniem swoim, a ogarniaią go wierzby nad potokami.

18. Oto zatrzymywa strumieh, że się nie spieszy; tuszy sobie, iż Iordan wypie gębą swoią.

19. Zali go kto przed oczyma iego ułapi? albo powrozy przeciągnie przez nozdrze iego?

20. Wyciągnieszże wędą wieloryba? albo sznurem utopionym w ięzyku iego?

21. Izali zawleciesz kolce przez nozdrza iego? albo hakiem przekoleszli czeluść iego?

22. Izalić się będzie wiele modlił, albo z tobą łagodnie mówić będzie?

23. Izali uczyni przymierze z tobą, a przywiesz go za sługę wiecznego?

24. Izali z nim będziesz igrał iako z ptaszkiem, a uwiążesz go dziatkom twoim?

25. Sprawize sobie nad nim towarzystwo ucztę, a podzielą go między kupce?

26. Izali zawadzisz hakami za skórę iego, a widelcami rybackimi za głowę iego?

27. Połóż tylko nań rękę twą, słu buić, że nie wspomnisz więcéy na bitwę.

28. Oto nadzieia ulowienia iego

omylna iest; izali i weyrzawszy nań człowiek nie upada?

ROZDZIAŁ XLI.

Pan Iobowi straszna moc i najwyższą wolność swolę przypomniaławszy, wieloryba szerzety opisał.

Niemasz tak śmiałego, coby go obudził; owszem któż się stawi przed twarzą moją?

2. Któż mi co dał, abym * mu oddał? cokolwiek iest pod wszystkimi ** niebem, moje iest.

* Raym. 11, 35. ** 2 Moy. 19, 5. Ps. 24, 1. Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.

3. Nie zamilczę członków iego, ani silnéy mocy iego, ani grzecznego kształtu iego.

4. Któż odkryje wierzch odzienia iego? z dwoistemi wędzidłami swemi któż przystąpi do niego?

5. Wrota gęby iego któż otworzy? bo strach około zębów iego.

6. Łuski iego mocne iako tarcze, bardzo ściśle spoione.

7. Jedna z drugą tak spoiona, że wiatr nie wchodzi między nie.

8. Jedna do drugiey przylnęła, uięły się, a nie dzielą się;

9. Kichanie iego czyni blask, a oczy iego są iako powieki zorzy.

10. Z ust iego lampy wychodzą, a iskry ogniste wrywiają się.

11. Z nozdrzy iego wychodzi dym, iako z garnca wrzącego, albo kotła.

12. Dech iego węgle rozpala, a płomień z ust iego wychodzi.

13. W szyi iego przemieszkiwa moc, a boleść przed nim ucieka.

14. Sztuki ciała iego spoily się, całowite są w nim, że się nie porusza.

15. Serce iego twarde iako kamień, tak twarde, iako sztuka spodniego kamienia młyńskiego.

16. Gdy się podnosi, drzą mocarze, a od strachu oczyszciają się.

17. Miecz, który go sięga, nie ostoi się, ani drzewce, ani strzała, ani pancierz.

18. Żelazo poczyta sobie za plewę, a miedź za drzewo zbótwiałe.

19. Nie upłoszy go strzała, a iako zdźbło są u niego kamienie z procy.

20. Strzelbę sobie poczyta iako

słomę, a pośmiewa się z szermowania włócznią.

21. Pod nim są ostre skorupy; ściśle sobie na rzeczach ostrych, iako na błocie.

22. Czyni że wre głębokość iako garniec, a że się mąci morze iako w moździerz.

23. Za sobą iasną ścieszkę czyni, tak że się zda, iż przepaść ma siwiznę.

24. Niemasz na ziemi równia iego, który tak stworzony iest, że się niczego nie boi.

25. Wszelką rzecz wysoką lekce waży; on iest Królem nad wszystkimi srogimi zwierzęty.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Iob wszechmocność Bożą, i swote głupstwo wyznawa; Bogu za łaskawe obawienie iego dziękując, mowy swe odrzuca, polepszenie obiecując 1—6. II. Pan Elifasa i towarzysze iego gromi, uczy Ich, iako Boga małą białą 7—9. III. Ioba z choroby wybawił, i hoynie mu pobłogosławił 10—17.

Tedy odpowiedział Iob Panu i rzekł:

2. Wiem, że wszystko możesz, i nie może być zahamowany zamysł twój.

3. Któż iest ten, pytasz, który zaciemia radę Bożą nieumiejętnie? Dlatego przyznawam, że nie zrozumiał; dziwniejsze są te rzeczy, niżbym ie mógł pojąć, i zrozumieć.

4. Wysłuchayże, proszę, gdybym mówił; a gdy się będę pytał, oznaymiże mi.

5. Przedtym tylko ucho słyszało o tobie; ale teraz oko moje widzi cię.

6. Przetóż żąknę i pokutuję w prochu i w popiele.

II. 7. A gdy odmówił Pan te słowa do Ioba, rzekł Pan do Elifasa Temańczyka: Rospalił się gniew mój przeciw tobie, i przeciw dwiema przyjaciółom twoim, żeście o mnie nie mówili tak przystoynie, iako Iob, sługa mój.

8. Przetóż teraz, weźmiecie sobie siedm cielców, i siedm baranów, a idźcie do slugi mego Ioba, i ofiarujcie całopalenie za się, a Iob, sluga mój, niech się modli za wami; bo oblicze iego przyymę, abym nie uczynił z wami według

głupstwa waszego; boście nie mówili tak przystoynie o mnie, iako Iob, sługa mój.

9. A tak odeszli Elifas Temańczyk, i Bildad Subyteczyk, i Sofar Naamateczyk, i uczynili, iako im rozkazał Pan; i przyjął Pan oblicze Iobowe.

III. 10. Zatym Pan przywrócił to, co było pobrano Iobowi, gdy się modlił za przyjaciół swoie; i rozmnożył Pan wszystko, cokolwiek miał Iob, w dwóynasób.

11. Zeszli się tedy do niego wszyscy bracia iego, i wszystkie siostry iego, i inni wszyscy, którzy go przedtym znali, i iedli z nim chléb w domu iego, a żalując go cieszyli go z strony wszystkiego złego, które był Pan nań przywiódł; i dał mu każdy z nich upominek ieden, i każdy nausznice złotą iedną.

12. A tak Pan błogosławił ostatnim czasem Iobowym, więcéy niż początkom iego. Bo miał czternaście tysięcy owiec, i sześć tysięcy wielbłądów, i tysiąc iarcz m wolów, i tysiąc oslic.

13. Miał téż siedm synów, i trzy córki.

14. I dał imię pierwszý Iemina, a imię drugiý Kietzya, a imię trzeciý Kierenhappuch.

15. A nie znaydowały się niewiasty tak piękne, iako córki Iobowe we wszystkiéy onéy ziemi; i dał im oyciec ich dziedzictwo między bracią ich.

16. Potym Iob żył sto i czterdzieści lat, i oglądał * syny swe, i syny synów swoich aż do czwartego pokolenia. * Ps. 37, 37.

17. A umarł Iob, będąc starym i dni syntym.

K s i ę g i P s a l m ó w.

PSALM I.

Ten Psalm jest innych psalmów przedmową, w którym opisuie: I. pobożnych ludzi własności, zabawy i błogosławieństwo doczesne; II. niepobożnych odmianę, i na sądzie Bożym pohaniebienie.

Błogosławiony mąż, który nie chodzi * w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi;

* Przyp. 1, 10. r. 4, 14.

2. Ale w zakonie Pańskim jest kochanie iego, a w zakonie iego rozmyśla * we dnie i w nocy.

* 5 Moy. 17, 19. Iz. 1, 8.

3. Albowiem będzie iako drzewo * nad strumieniem wód wsadzone, które owoc swój wydawa czasu swego, a list iego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się. Jer. 17, 8.

4. Lecz nie tak niepobożni; ale są iako * plewa, którą wiatr rozmiata.

* Iob. 21, 18. Ps. 35, 5. Izai. 29, 5. Oczasz. 13, 3. Matt. 3, 12.

5. Przetóż się niepobożni na sądzie nie ostoią, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6. Albowiem zna Pan drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

PSALM II.

I. Dawid dziwuje się zamysłom bezbożników przeciwko Chrystusowi Panu, i nauce iego. II. Dekret Boży nieodmienny o królestwie iego opowiada, a przytym prorocki i kapłański iego urząd opisanie, III. Króie i Sędzie upomina, aby się Chrystusowi Panu poddali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecując.

Przeczcie się * Poganie buntują, a narodowie przemyślają próżne rzeczy?

* Dzie. 4, 25.

2. Schodzą się Królowie ziemscy, a Książęta radzą spolem przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi iego, mówiąc:

3. Potargamy związki ich, a odrzucimy od siebie powrozy ich.

4. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieie się; Pan szydzi z nich.

5. Tedy * będzie mówił do nich w popędliwości swoiý, a w gniewie swoim przestraszy ie,

6. Mówiąc: Iamci postanowił Króla moiego nad Syonem, górą świętą moją.

7. Opowiem ten dekret: Pan rzekł

do mnie: Syn * mój iesteś ty, Iam ciebie dziś spłodził. * Zyd. 1, 5. r. 5, 6.

8. Żąday odemnie, a dam ci * narody dziedzictwo twoie, a osiadłość twoją granice ziemi. * Ps. 22, 28. Ps. 72, 8.

9. Potrzeasz ie * laską żelazną, a iako naczynie zdłuńskie pokruszysz ie. * Obiaw. 2, 27. r. 19, 16.

10. Terazże tedy zrozumiećcie, Królowie! nauczcie się, sędziowie ziemi!

11. Służcie Panu w boiaźni, a rozraducyćcie się ze drzeniem.

12. Pocałuyćcie syna, by się snadź nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się najmniej zapaliła popędlliwość iego. Błogosławieni * wszyscy, którzy w nim ufają.

* Ps. 54, 9. Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7. Rzym. 9, 33. r. 10, 11. 1 Piotr. 2, 6.

PSALM III.

I. Na mnóstwo, złość, i mowy uszczypliwe z Absalomem przestawających uskarża się. II. W obronie Bożej, i tego uchu łaskawem nadzieję zasadziwszy, sobie pokój, a nieprzyjaciółom upadek obiecuje.

1. Psalm Dawidów, gdy uciekał przed * Absalomem, synem swoim. * 2 Sam. 15, 14.

2. Panie, iako się namnożyło nieprzyjaciół moich! wiele ich powstało przeciwko mnie.

3. Wiele ich mówią o duszy moiej: Niemać ten ratunku od Boga. Sela.

4. Ale ty, Panie! iesteś tarczą moją, chwałą moją, i wywyższającym głowę moją.

5. Głosem swym wołałem do Pana, a wysłuchał mię z góry świętęj swoiej. Sela.

6. Iam się uklądl, i zasnąłem, a ocucilem się; bo mię Pan podpierał.

7. Nie uleknę * się wielu tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili. * Ps. 27, 3.

8. Powstań, Panie! wybaw mię Boże mój! albowiemś ty uderzył w lice wszystkie nieprzyjacioly moie, a zęby niezbożników pokruszyłeś.

9. Od Panać * iest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławienstwo twoie. Sela. * Iz. 43, 11. Oze. 13, 4.

PSALM IV.

I. Niewinności swęj dufając, Boga, ratownika swego, o wysłuchanie prosi. II. Przeciwno kłamstwom i potwarzom ludzi nieuczynliwych obroną Bożą się cieszy. III. Nieprzyjacioly do uznania upomina z obrony Pańskiej, bezpieczeństwa sobie otuchę czyniąc.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm Dawidów.

2. Wysłuchay mię, gdy cię wzywam, Boże sprawiedliwości moiej! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciśnieniu; zmiłuy się nademną, a wysłuchay modlitwę moją.

3. Synowie ludzcy! i dokądże chwałę moją lżyć będziecie, miłując próżności, a szukając kłamstwa? Sela.

4. Wiedzcież, żeć Pan odłączył sobie pobożnego; wysłucha Pan, gdy zawołam do niego.

5. Lękayćcież się, a nie grzeszcie; rozmyślaycie w sercach swych, na łóżach waszych, a umilknicie. Sela.

6. Ofiaruyćcież ofiary sprawiedliwości, a ufaycie w Panu.

7. Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra? Ale ty, Panie! podnieś nad nami światłość oblicza twego.

8. I sposobisz większą radość w sercu moim, niż oni miewają, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

9. W pokoju się i położę i zasnę, bo ty sam, Panie! czynisz, że bezpiecznie mieszkam.

PSALM V.

I. Dawid od Saula i pochlebców tego uciśniony prosi Pana, żeby go wysłuchał, i sąd sprawiedliwy nad niepobożnymi wykonał. II. Obiecuje mu za to wesołą piosnęczkę i z innymi chwałcami.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Nychylos psalm Dawidów.

2. Przymy, Panie! w uszy swe słowa moie, i wyrozumi doległości moie.

3. Słuchay pilnie głosu wołania mego, Królu mój, i Boże mój! boć się modłę tobie.

4. Panie! rano usłysz głos mój; ranoc przedłożę modlitwę moją, i będę wyglądał pomocy.

5. Albowiem ty, o Boże! nie kochasz się * w nieprawości, a nie mieszka z tobą złośnik. * Przyp. 3, 32.

6. Nieostoią się szaleni przed oczyma twemi: ty masz w niena- wiści wszystkie, którzy broią nie- prawości.

7. Wygubisz te, którzy mówią * kłamstwo; mężem krwawym i zdra- dliwym brzydzi się Pan. * Ps. 101, 7.

8. Ale ja w obfitości miłosierdzia twego wnidę do domu twego, a po- kłonię * się w kościele twym świę- tym, w boiaźni twojej. * Ps. 138, 1. 2.

9. Panie! prowadź mię w sprawie- dliwości twojej dla nieprzyaciół moich, a wyprostuj przed obliczem moim drogę twoją.

10. Bo niemasz nic szczerego w usciech ich; wnętrzości ich złośli- we, gardło * ich, iako grób otwarty, ięzykiem swym pochlebiają. * Rzym. 3. 13.

11. Spustosz ie, o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpadź ie, ponie- waż są odpornymi tobie.

12. A niechay się rozwesela wszy- scy, co dufają w tobie; na wieki niech wykrzykną, gdyż ich ty szczy- cić będziesz, i rozradnią się w tobie, którzy miłują imię twoje.

13. Albowiem ty, Panie! spra- wiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go, iako tarczą, dobrotli- wością twoją.

PSALM VI.

I. Na ciebie i duszy schorzały modli się Bogu, żeby surowości zaniechawy, onemu dla chwały swęj wie- ku przedłużył. II. Tuszy, że Bóg głos jego wysłucha, a nieprzyaciół upadkiem jego nie ucieszy.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth i Seminit psalm Dawidów.

2. Panie! w popędliwości twojej nie nacieray na mię, a w gniewie twym nie karz mię.

3. Zmiłuj się nademną Panie! bomci mdły; uzdrów mię Panie! boć się strwożyły kości moje,

4. I dusza moja bardzo iest zatrwo- żona; ale ty, Panie! pokądzę?

5. Nawróć się, Panie! wyrwi du- szę moją; wybaw mię dla miłosier- dzia twego;

6. Albowiem w śmierci niemasz * pamiętki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie?

* Ps. 88, 12. Ps. 115, 17. Izai. 38, 18.

7. Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pościel moja, a łoże moje mokre iest od łez.

8. Zaćmiło się dla gniewu oko moje, a zstarzała się twarz moja dla wszystkich nieprzyaciół moich.

9. Odstąpcie * odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albo- wiem Pan usłyszał głos płaczu mo- iego. * Ps. 119, 115. Matt. 7, 23. Łuk. 13, 27.

10. Usłyszał Pan prozbę moją; Pan modlitwę moją przyjął.

11. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyaciele moi; niech tył podadzą, a niech prędko pohąbnieni będą.

PSALM VII.

I. Modli się, aby go Pan Bóg od nieprzyaciół wy- bawił. II. sprawę jego rozadził, i w sprawiedliwości swojej nieprzyaciół pokarał, a zło zamysły ich na nie same obrócił.

1. Syggaion Dawidowe, które śpie- wał Panu dla słów Chusy, syna Iemini.

2. Panie, Boże mój! w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwól mię;

3. By snadź duszy mojej nie po- rwał iako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ią wybawił.

4. Panie, Boże mój! iezlim to uczynił, a iezli iest nieprawość w ręku moich;

5. Iezlim złe oddał temu, który ze mną w pokoju mieszkał; iezli- zem nie wyrwał tego, który mię dręczył * bez przyczyny.

* 1 Sam. 24, 6. r. 26, 9.

6. Niechayże prześladowe nieprzy- iaciel duszę moją, a niechay pochwyci, i podepce na ziemi żywot mój, a sławę moją niech zagrzebie w proch. Sela.

7. Powstańże, Panie! w popędli- wości twojej, podnieś się przeciwko wściekłości nieprzyaciół moich, ocuć się, a obróć się ku mnie; boś ty sąd postanowił;

8. Tedy się do ciebie zbieży zgro- madzenie narodów; dla nich tedy usiądź na wysokości

9. Pan będzie sądził narody. Osądz- że mię, Panie! według sprawiedli- wości mojej, i według niewinności mojej, która iest przy mnie.

10. Niechże, proszę, ustanie złość

niepobożnych, a umocni sprawiedliwego, który doświadczasz * sero i wnętrzności, o Boże sprawiedliwy!

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Objaw. 2, 23.

11. Bóg jest tarczą moją, który wybawia ludzi serca szczerego.

12. Bóg jest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niebożnego.

13. Jeżeli się nie nawróci, naostrzy miecz swój; łuk swój wyciągnął, i nagotował go.

14. Zgotował nań broń śmiertelną, a strzały swoje na przesładniki przypawił.

15. Oto, rodzi * nieprawość; bo począł boleść; ale porodzi kłamstwo.

* Job. 15, 35. Izaj. 59, 4.

16. Kopał * dół, i wykopał go; ale wpadnie w dół, który sam uczynił.

* Ps. 9, 16. Przyp. 5, 22.

17. Obróci się boleść jego na głowę jego, a na wierzch głowy jego nieprawość jego spadnie.

18. Będę wystawiał Pana według sprawiedliwości jego, a będę śpiewał imieniowi Pana naywyższego.

PSALM VIII.

Dawid I. wysławia wielmożność Bożą, którą i dziełki na hańbę nieprzyjaciół jego wysławiał. II. Pokazuje, że ta znaczna jest przy stworzeniu wszystkich rzeczy, i w naprawie człowieka przez Chrystusa Pana.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gitthyth psalm Dawidów.

2. **P**anie, Panie nasz! iakoż zacne jest imię twoje po wszystkiży ziemi! który wyniósł chwałę twoię nad niebiosa.

3. Z ust * niemowiętek i sęcych ugruntowałaś moc twą dla nieprzyjaciół twoich, abyś wyniszczył nieprzyjaciela, i tego, który się ści.

* Matt. 21, 16.

4. Gdy się przypatruję niebiosom twym, dziełu palców twoich, miesiącowi i gwiazdom, któreś wystawił,

5. Tedy mówię: Cóż jest człowiek, iż nań * pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

* Job. 7, 17. Ps. 144, 3. Żyd. 2, 6.

6. Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czią ukoronowałaś go.

7. Daleś mu opanować sprawy rąk twoich, * wszystkoś poddał pod nogi jego.

* 1 Moy. 1, 28. r. 9, 2. 1 Kor. 15, 27.

8. Owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne.

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieżkach morskich.

10. Panie, Panie nasz! iako zacne jest imię twoje po wszystkiży ziemi!

PSALM IX.

I. Po zwycięstwie nad Gullatem tryumfując, Boskim ie sądom przypisuje. II. Na obronę Bożą, żeby się spuszczał ubodzy a utrapieni, upomina. III. Boga prosi, żeby i na potym przy nim stawał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, na Halmutlabben pieśń Dawidowa.

2. **B**ędę wystawiał Pana ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoie.

3. Rozweselę się, i rozradnię się w tobie i będę śpiewał imieniowi twe-mu, o Naywyższy!

4. Że się obrócili nieprzyjaciele moi na wstecz; upadli i poginęli od obliczności twoiży.

5. Boś ty odprawił sąd mój, i sprawę moię; zasiadłeś na stolicy, * Sędzia sprawiedliwy!

* Ps. 7, 12. Jer. 11, 20.

6. Rozgromiłeś Pogany, zatraciłeś złożnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

7. O nieprzyjacielu! azaż wykonane są spustoszenia twoie na wieczność? Poburzyłeś miasta? i owszem ich samych pamiętka zginęła z niemi.

8. Ale Pan na wieki trwa; zgotował stolicę swoię na sąd.

9. On będzie sądził okrąg ziemi w sprawiedliwości, * i osądzi narody w prawości.

* Ps. 98, 13. Dzie. 17, 31.

10. I będzie Pan ucieczką ubogim; ucieczką czasu ucisku.

* Ps. 37, 39. r. 46, 1. r. 91, 2.

11. I będą ufać w tobie, którzy znaią imię twoje; albowiem nie opuszczasz tych, Panie! którzy cię szukaią.

12. Śpiewajcież Panu, który mieszka na Syonie; opowiadajcie mię-dzy narody sprawę jego.

13. Bo on szuka krwi, i ma ią w pamięci, a nie zapomina wołania utrapionych.

14. Zmiłuy się nademną, Panie! obacz utrapienie moje od tych, którzy mię mają w nienawiści, ty, co mnie wyrwywasz z bram śmierci.

15. Abym opowiadał wszystkie chwały twoje w bramach córki Syońskiej, weselać się w zbawieniu twoim.

16. Zanurzeni są * Poganie w dole, który uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich.

* Ps. 7, 16. Ps. 35, 8.

17. Oznaymił się Pan, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złośnik usidlił. Rzecz godna rozmyślenia! Sela.

18. Niepobożni się obrócają do piekła, wszyscy narodowie, którzy zapominają Boga.

19. Bo nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekiwanie nędznych nie zginie na wieki.

20. Powstańże, Panie! niech się nie zmacnia śmiertelny człowiek; a niech narodowie osądzeni będą przed tobą.

21. Panie! puść na nie strach, aby poznali narodowie, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

PSALM X.

I. Prosi, żeby go Bóg nie odstępował, gdy nieprzyjaciel Boga bluźni, chce jako lew porządź niewinne. II. Cieszy się, że się Pan podejmie utraconych, a okrutniki usłromi.

Panie! przeczże stoisz z daleka? przeczże się ukrywasz czasu ucisku?

2. Złośnik z hardości prześlada ubogiego; niechayże będą uchwyceeni * w chytrych zamysłach, które zamyślał. * Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Przyp. 5, 22.

3. Bo się chlubi niebożnik w poządliwościach duszy swojej, a łakomy błogosławi sobie a drażni Pana.

4. Niepobożny dla pychy, * którą po sobie pokazuje, nie pyta się o Boga; wszystka myśl jego, że nie masz Boga. * Ps. 14, 1. Ps. 53, 2.

5. Darzą mu się drogi jego na każdy czas; dalekie są sądy twoje od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyjaciółom swym.

6. Mówi w sercu swém: Nie będę wzruszon od narodu do narodu; bo się nie boję złego.

7. Usta jego pełne są złorzeczeństwa,

i chytrności, i zdrady; pod językiem jego uprzykrzenie i nieprawość.

8. Siedzi, czyhaąc we wsiach, w skrytościach zabija niewinnego; czy jego upatruią ubogiego.

9. Czyha w skrytém miejscu, iako lew w iamie swojej, dybie iakoby uchwycił ubogiego, ułapiwszy go ciągnie do sieci swojej.

10. Przypada, przytula się, i rzuca się mocą swoją na wiele ubogich.

11. Mówi w sercu swém: Zapomniałci * tego Bóg; zakrył oblicze swoje, nie ujrzy na wieki. * Ps. 94, 7.

12. Powstańże, Panie Boże! podnieś rękę twoją; nie zapominayże ubogich.

13. Przeczże niebożnik drażni Boga, mówiąc w sercu swém: Nie będziesz się o tęp pytał?

14. Ale ty widzisz ucisk, i krzywdę upatruiesz, abyś im odplacił ręką twą; na ciebie się spuścił ubogi, tyś jest pomocnikiem sierotce.

15. Potrzy ramię niepobożnego i złośnika, dowiaduy się o jego niebożności, aż go nie stanie.

16. Pan jest Królem * na wieki wieczne; ale narodowie zginą z ziemi jego.

* Ps. 29, 10. Ps. 146, 13. Ps. 146, 10. Jer. 10, 10. Trec. 5, 19. Dan. 4, 34. r. 6, 27.

17. Żądoci * pokornych wysłuchywasz, Panie! utwierdzasz serca ich, nachylasz ku nim ucha twoiego.

* Ps. 18, 28. Ps. 81, 7.

18. Abyś sąd uczynił * sierocie i chudzinie, aby go więcý nie trapił człowiek śmiertelny na ziemi.

* 2 Moy. 21, 22, 23. 5 Moy. 10, 18.

PSALM XI.

I. Przymawia tym, co się z nadziei jego naśmiewali. II. Cieszy się, że Bóg wszystko widzi, który swoich doświadczal i one milule, a niepobożne srodze karze.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

W Panu ja ufam. Iakoż tedy mówicie duszy moiej: Ulatuy iako ptak z góry swojej?

2. Bo oto niepobożni naciągali łuk, przykładali strzałę swą na cięciwę, aby strzelali w ciemności na uprzejme sercem.

3. Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?

4. Pan jest w kościele * świętym swoim, stolica Pańska jest na niebie; oczy jego upatrują, powieki jego doświadczają synów ludzkich.

* Abak. 2, 20. ** Ps. 94, 9. Ps. 113, 6.

5. Pan doświadczają sprawiedliwego; ale niepobożnego, i miłującego nieprawość ma w nienawiści dusza jego.

6. Wyleje iako deszcz na niepobożne siodła, ogień i siarkę, a wicher będzie cząstką kielicha ich.

7. Bo sprawiedliwy Pan, sprawiedliwość miłuje, na szczerego patrzają oczy jego.

PSALM XII.

I. Prosi Pana, aby pobożne od ucisku i obłudy pochlebców zachował. II. Cieszy się pewnością zniszczenia niebożnych, a pobożnych wybawienia. III. Powtarza przedmą swą o zachowanie wiernych, przeciwko bezbożnym.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Seminit, pieśń Dawidowa.

2. Ratuj, Panie! boć inż niestawa * miłosiernego, a wyginęli uprzyemi z synów ludzkich. * Izal. 57, 1. Mich. 7, 2.

3. Każdy mówi kłamstwo z bliźnim swoim; usta pochlebniemi, dwoiakiem sercem mówią.

4. Niechayże Pan wytraci wszystkie wargi pochlebne, i język mówiący rzeczy wyniosłe.

5. Którzy mówią: Językiem naszym przewidziemy, wargi nasze za nami są, któż jest panem naszym?

6. Dla zniszczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powstanę, mówi Pan; postawię w bezpieczeńci tego, na którego siodła stawiają.

7. Słowa Pańskie są słowa * czyste, iako srebro wyplawione w piecu gli-nianym, siedm kroć przelewane.

* 2 Sam. 22, 31. Ps. 18, 31. Ps. 19, 9. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

8. Ty, Panie! zachowaj ie; strzeż ich od rodzaju tego aż na wieki.

9. Ze wszystkich stron niepobożni krążą, gdy wywyższeni bywają nypodlejsi między syny ludzkimi.

PSALM XIII.

I. Uskarża się, że Pan pomoc swą w utrapieniu jego odwołacza. II. Prosi o wybawienie, aby się przeciwniczy jego nie chępnili, Pana za to chwalić obiecując.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Pokądże Panie? Zapomniszże mię na wieki? dokądże ukrywać będziesz oblicza twego przedemną?

3. Dokądże się będę radził w duszy swojej, a trafił w sercu moim przez cały dzień? Dokądże się będzie wywyższał nieprzyjaciel mój nademną?

4. Weyrzyże, wysłuchaj mię, Panie, Boże mój! oświeć oczy me, bym snadź nie zasnął w śmierci;

5. By snadź nie rzekł nieprzyjaciel mój: Przemogłem go; ażeby się nieprzyjaciele moi nie radowali, gdybym się zachwiał.

6. Ale ia w miłosierdziu twoim ufam; rozraduie się serce moje w zbawieniu twoim; będę śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego.

PSALM XIV.

I. Szaleństwo i złość synom ludzkim przypisawszy, Bożem doświadczaniem tego potwierdza. II. złym strach i pohabnieniem, a dobrym wybawieniem oblicze.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Głupi rzekł * w sercu swoim: Niemasz Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich: niemasz ktoby czynił dobrze.

* Ps. 10, 4. Ps. 53, 2.

3. Pan z niebios porzął na syny ludzkie, aby obaczył, byliby * kto rozumny i szukający Boga. * Rzym. 3, 10.

4. Aleć wszyscy odstępili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Azaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożeraią lud mój, iako więc chleb iedzą? ale Pana nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulekną, gdyż Bóg jest przy narodzie sprawiedliwego.

7. Hańbicie radę ubogiego; ale Pan jest nadzieia jego.

8. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy zasię wyprowadzi Pan z więzienia lud swój, rozraduie się Iakub, a Izrael się rozweseli.

PSALM XV.

Prawdziwych członków, pielgrzymującego i tryumfującego kościoła Bożego, cnoty i własności opisawszy trwałość im wieczną obiecuje.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętęj górze twoiędzy?

2. Ten, który * chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim;

* Ps. 24, 4. 5. Izai. 33, 15.

3. Który nie obmawia * językiem swoim, nie złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego;

* Efez. 4, 25.

4. Przed którego oczyma wzgardzony jest niezbożnik, ale te, którzy się boją Pana, ma w uczciwości; który, choć przysięże z szkodą swoją, nie odmienia;

5. Który pieniędzy swych * nie dawa na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przymiucie. Kto ** to czyni, nie zachwieje się na wieki.

* 2 Moy. 22, 25. 2 Moy. 25, 36. 5 Moy. 23, 19.

** Ian. 13, 17.

PSALM XVI.

I. Prosi Dawid, żeby go Bóg zachował, gdy on w nim ufa. II. Upewnia się o przytomności Bożęj, o zmartwychwstaniu swoim, i o utrzymaniu żywota wiecznego.

1. Złota pieśń Dawidowa.

2. Strzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzecz, duszo moja! Panu: Tyś Pan mój, a dobroć moja nie ci nie pomoże,

3. Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wszystko kochanie moje.

4. Rozmnożą się boleści tych, którzy się z cudzym bogiem kwapią; nie ukuszę ze krwi mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moje.

5. Pan jest częścią * dziedzictwa mego, i kielicha mego, ty zatrzymywasz los mój.

* Ps. 73, 26. Tren. 3, 34.

6. Sznury mi przypadły na mieyscach wesółych, a dziedzictwo wdzięczne przyszło na mię.

7. Będę błogosławił Pana, który mi dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moje.

8. Stawiałem Pana zawsze * przed oczyma swemi; a iż on jest po prawicy moiędzy, nie będę wzruszony. * Dzie. 2, 25.

9. Przetóż uweseliło się serce moje, a rozradowała się chwała moja; do tego ciało moje mieszkać będzie bezpiecznie.

10. Bo nie * zostawisz duszy moiędzy w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia.

* Dzie. 2, 31. r. 13, 25.

11. Oznaymisz mi drogę żywota; obfitość wesela jest przed obliczem twoim, roskoszy po prawicy twoiędzy aż na wieki.

PSALM XVII.

I. Boga prosi o ratunek przeciw Saulowi i pomocnikom jego. II. Przekłada mu wiarę, szczerość, i ufność swoje w nim.

1. Modlitwa Dawidowa.

Wysłuchaj, Panie! sprawiedliwość moiędzy; mięj wzgląd na wołanie moje; przyymi w uszy modlitwę moiędzy, którą czynię usta nie obłudnemi.

2. Od obliczności twoiędzy sąd mój niech wynidzie; oczy twoie niech patrzą na uprzejmość.

3. Doświadczyłeś * serca mego, nawiedziłeś ie w nocy; doświadczyłeś mię ogniem, aleś nic nie znalazł; myśli moje nie uprzedziały ust moich.

* Ps. 7, 10. Przyp. 17, 3.

4. Co się tknie spraw ludzkich według słowa ust twoich, chronilem się drogi okrutnika.

5. Zatrzymyway kroki moje na drogach twych, aby się nie chwiały nogi moje.

6. Ja cię wzywam; bo mię wysłuchywasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku mnie, wysłuchaj słowa moje.

7. Okaż miłosierdzie twoie, ty, który ochraniasz dufających w tobie, od tych, którzy powstawaiają przeciwko prawicy twoiędzy.

8. Strzeż mię iako * żrzenicy oka; pod cieniem ** skrzydeł twoich ukryj mię.

* 5 Moy. 32, 10. Zach. 2, 8. ** Rut. 2, 12. Ps. 91, 4.

9. Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszczą, przed nieprzyjaciółmi duszy moiędzy, którzy mię ogarnęli.

10. Tukiem swoim okryli się; hardzie mówią usta swemi.

11. Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli nas; oczy swe nasadzili, aby nas potracili ku ziemi.

12. Każdy z nich podobien jest lwowi pragnącemu łupu, i lwięciu siedzącemu w iamie.

13. Powstańże, Panie! uprzedź twarz iego, potrać go, wyrwi duszę moją od niezbożnego mieczem twoim.

14. Wyrwi mię od ludzi ręką twoją, o Panie! od ludzi tego świata, których dział jest w tym żywocie, a których brzuch z szpiżarni twojej napelniasz, żkąd nasyceni bywaia, i synowie ich, a zostawiaia ostatki swoje dzieciom swoim.

15. Ale ia w sprawiedliwości oglądam oblicze twoje; gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności twojej.

PSALM XVIII.

I. Wystawia Boga, że nieprzyjacielu jego poraził i królestwo mu spokojne przywrócił. II. Oplanie pomoc Bożą, i z niebezpieczeństwa wyważenie. III. Niewinnosć swą pokazawszy, dobre łaską i obroną Pańską cieszy, z tym zasie kańią przegrada.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego, który mówił do Pana słowa tęg pieśni onego dnia, gdy go Pan wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół iego, i z ręki * Saulowey; i rzekł:

* 2 Sam. 22, 1. 2.

2. Rozmiłuję się ciebie, Panie, mocy moia!

3. Pan opoką moją, twierdzą moją, i wybawicielem moim; Bóg mój, skała moia, w nim będę * ufal; tarcza moia, i róg zbawienia mego, ucieczka moia. * Żyd. 2, 13.

4. Wzywałem Pana chwalebneho, a od nieprzyjaciół moich byłem wybawiony.

5. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a potoki niepobożnych zatrwożyły mię. * Ps. 116, 3.

6. Boleści grobu ogarnęły mię były, zachwycity mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu moim wzywałem Pana, i wołałem do Boga mego; wysłuchał z kościoła * swego głos mój, a wołanie moje przed oblicznością iego przyszło do uszu iego.

* Ps. 3, 5. Ps. 118, 5. Ps. 120, 1. Tren. 3, 56.

8. Tedy się ziemia wzruszyła i zadrzała, a fundamenty gór zatrzasnęły się, i wzruszyły się od gniewu iego.

9. Występował dym z nozdrzy iego, i ogień pożeraiający z ust iego, węgle się rozpaliło od niego.

10. Naklonił niebios, i zstąpił, a ciemność była pod nogami.

11. A wsiađszy na Cheruba latał; latał na skrzydłach wiatrowych.

* Ps. 104, 3.

12. Uczynił sobie z ciemności * ukrycie, okolo siebie namiot swój z ciemnych wód, i z gęstych obłoków.

* Ps. 97, 2.

13. Od blasku przed nim rozeszły się obłoki iego, grad i węgle ogniste.

14. I zagrmiał na niebie Pan, a Naywyższy wydał głos swój, grad i węgle ogniste.

15. Wypuścił strzaly swe, i rozproszył ie, a błyskawicami gęstemi rozgromił ie.

16. I okazały się głębokości wód a odkryte są grunty świata na fukanie twoie, Panie! i na tchnienie wiatru nozdrzy twoich.

17. Posławszy z wysokości zachwycał * mię; wyciągnął mię z wód wielkich. * Ps. 56, 4.

18. Wyrwał mię od mocnego nieprzyjaciela mego, i od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię byli w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą * moją. * Ps. 91, 9. 10.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wyrwał mię, iż mię umiłowal.

21. Nagrodził mi Pan według sprawiedliwości moiej; według czystości rąk moich oddał mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich, anim odstąpił od Boga mego.

23. Bom miał wszystkie sądy iego przed oczyma memi, a ustaw iego nie odrzucałem od siebie.

24. Owszem byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości moiej.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości moiej, według czystości rąk moich, która była przed oczyma iego.

26. Ty, Panie! z miłosiernym miłosiernie się obeydziesz, * a z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz.

* 2 Sam. 22, 28. Matt. 5, 7.

27. Z uprzeymym uprzeymie się obeydziesz, a z przewrotnym przewrotnie sobie postąpisz;

28. Albowiem ty lud utrapiony wyhawisz, a oczy wyniosłe * poniżysz.

* Izai. 2, 11. 1 Piotr. 5, 5.

29. Ty zaiste rozświecisz pochodnią moję; Pan Bóg mój oświeci ciemności moie.

30. Gdyż z tobą przebiełem się przez wojsko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża doskonała * iest; słowo Pańskie ** iest ogniem wypłacone; tarczą iest wszystkich, którzy w nim ufają.

* 5 Moy. 32, 3. Dan. 4, 34. Obiaw. 15, 3. ** 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Pa. 119, 140. Przyp. 30, 5.

32. Bo któż iest * Bóg, oprócz Pana? a kto opoką Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. On iest Bogiem, który mię opasuje mocą, a czyni prostą drogę moję.

34. Krzepi nogi moie iako ielenie, a na wysokich miejscach moich stawia mię.

35. Ćwicz ręce moie do boiu, tak iż kruszę łuk miedziany ramionami swemi.

36. Dales mi też tarcz zbawienia twego, a prawica twoia podpierałamie, i dobroć twoja uwielmożyła mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moie podemną, tak że się nie zachwiały golenie moie.

38. Gonilem nieprzyacioly moie, a doścignalem ich; i nie wróciłem się, azem ie wytracił.

39. Poraziłem ie tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moie.

40. Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawajace przeciwko mnie obaliles pod mię.

41. Podales mi tył nieprzyaciol moich, abym te, którzy mię nienawidzą, wykorzenil.

42. Wołalic, ale nie był, ktoby ie wybawil; do Pana, ale ich nie wysluchal.

43. I potarlem ie, iako proch od

wiatru; iako błoto na ulicach po-deptałem ie.

44. Wyrwales mię od zwał ludzkich, a postawiles mię głową narodom; lud, któregom nie znał, służył mi.

45. Skoro usłyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali.

46. Cudzoziemcy opadli, a drzeli w zamknieniach swoich.

47. Żywie Pan, błogosławiona opoka moia; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego.

48. Bóg iest, który mi zleca pomsty, i podbiia mi narody.

49. Tyś wybawiciel mój od nieprzyaciol moich; tyś mię nad powstawajace przeciwko mnie wywyższył; od męża drapieznego wyrwales mię.

50. Przetoż cię, Panie! będę * wznawał między narody, a będę śpiewał imieniowi twemu. * Rzym. 15, 9.

51. Boś zanie wybawil Króla swego, a czynisz miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi i nasieniu iego aż na wieki.

PSALM XIX.

I. Moc i mądrość Boską wszystkiemu światu lawną być pokazuje, i porządku i obrotów niebieskich, i wypuszczania głosu Ewangielii na wszystkie kraie świata. II. Panu się modli o grzechów tajnych odpuszczenie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niebiosa opowiadają chwałę Bożą, a dzieło rąk iego rozpostarcie oznaymuie.

3. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuje umiętność.

4. Niemasz ięzyka ani mowy, gdzieby głosu ich slychać nie było.

5. Na wszystkie ziemie wyszedł * porządek ich, a na kończyny okręgu ziemi słowa ich; słońcu na nich namiot wystawił.

* Rzym. 10, 18.

6. A to iako oblubieniec wychodzi z łożnicy swoięy; raduie się iako olbrzym, który ma bieżć w drogę.

7. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi ie aż do kończyn ich, a niemasz nic, coby się mogło ukryć przed gorącym iego.

8. Zakon Pański iest doskonały,

nawracający duszę; * świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu.

* Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.

9. Przykazania Pańskie są prawe uweselające serce; przykazanie Pańskie czyste, oświecające oczy.

10. Boiaźń Pańska czysta, trwająca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe, a przytym i sprawiedliwe;

11. Pożądliwsze * nad złoto, i nad wiele naywyborniejszego ** złota, i słodsze nad miód i nad plastr miodowy. * Ps. 119, 72. Przyp. 8, 11. ** Ps. 119, 103.

12. Sługa też twój bywa oświecony przez nie, a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką.

13. Ale występki któż zrozumie? od tajemnych występków oczyść mię.

14. I od swowolnych zachowaj sługę twego, aby nie panowały nademną; tedy doskonałym będę, a będę oczyszczony od przestępstwa wielkiego.

15. Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim, Panie, skało moja, i odkupicielu mój!

PSALM XX.

Lud Izraelski Królowi swemu, na nieprzyjaciela idącemu, zwycięstwa od Boga winaszale, pewnie wierząc że jego prawica Króla ich obroni, a nieprzyjacioly, swęj alle ufające, poraż.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niech cię Pan wysłucha w dzień utrapienia; niech cię wywyższy imię Boga Jakubowego.

3. Niech ci ześle ratunek z świętnicy, a z Syonu niech cię podeprze.

4. Niech wspomni na wszystkie ofiary twoie, a całopalenia twoie niech w popiół obróci. Sela.

5. Niech ci da wszystko według serca twego, a wszelką radę twoją niech wypełni.

6. Rozweselimy się w wybawieniu twoim, a w imieniu Boga naszego chorągiew podniesiemy; niech wypełni Pan wszystkie proźby twoie.

7. Terazemy poznali, iż Pan wybrał pomazańca swego, a iż go wysłuchał z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swojej.

8. Jedni w woziech, * a drudzy w koniach ufają; ale my na imię Pana Boga naszego wspominamy.

* 2 Król. 19, 23.

9. Onić poległi i upadli, a myśmy powstali, i ostoimy się.

10. Panie! ty nas zachowaj, a Król nas niech wysłucha w dzień wołania naszego.

PSALM XXI.

I. Izraelczycy dziękują Bogu za zwycięstwa, i za inne błogosławieństwa, które Dawidowi dawał, wychwalaąc wiarę i ufność jego w Panu. II. Chłabią się nadzieją o zglądzeniu nieprzyjaciół. III. Proszą Pana o dalszy ratunek, wdzięczność obiecując.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Panie! w mocy twojej raduję się Król, a w zbawieniu twoim wielce się weseli.

3. Dałeś mu żądość serca jego, a proźby ust jego nie odmówiłeś mu. Sela.

4. Albowiemś go uprzędził błogosławieństwami hojnemi; włożyłeś na głowę jego koronę ze złota szczerzego.

5. Prosił cię o żywot, a dałeś mu przedłużenie dni na wieki wieków.

6. Wielka jest chwała jego w zbawieniu twoim; chwałą i zacnością przydziałeś go;

7. Boś go wystawił na rozmaite błogosławieństwo aż na wieki; rozweseliłeś go weselem oblicza twego.

8. Gdyż Król nadzieję ma w Panu, a z miłosierdzia Naywyższego nie będzie poruszony.

9. Naydzie ręka twoja wszystkie nieprzyjacioly twoie, prawica twoja dosięże wszystkich, co cię w nienawiści mają.

10. Uczynisz ie iako piec ognisty czasu gniewu twego; Pan w popędliwości swojej wytraci ie, a ogień ie pożre.

11. Plemię ich z ziemi wygubisz, a nasienie ich z synów ludzkich.

12. Albowiem czyhali no twoie złe; zmyślali radę, której dowieść nie mogli.

13. Przetoż wystawisz ie za cel; cięciwę twą wyciągniesz przeciwko twarzy ich.

14. Podnieśże się, Panie! w mocy

twojey, tedy będziemy śpiewać i wyślawiać możność twoję.

PSALM XXII.

I. Wystawia nam Prorok w osobie swęy syna Bożego, w mękach krzyżowych, oycu się modlącego, opisując lego duszność usz: zypki nieprzyjacielakie, utrapienia i krzywdy. II. Królestwo lego wystawia, którego dóbr wszystkie narody zażywał, Bogu do posług obowiązac się inlaly.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na czas poranny psalm Dawidów.

2. Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku moiego.

* Matth. 27, 46. Mark. 15, 34.

3. Boże mój! wołam we dnie, a nie ozywasz mi się; i w nocy, a nie mogę się uspokoić.

4. Aleś ty Święty, mieszkający w chwałach Izraelskich.

5. W tobie nadzieję mieli oycowie nasi; nadzieję mieli, a wybawiłeś ie.

6. Do ciebie wołali, a wybawieni są; w tobie nadzieję * mieli, a nie byli pohańbieni.

* Ps. 25, 3. Ps. 31, 2. Izal. 49, 23. Rzym. 9, 33.

7. Alem ia robak, a nie człowiek: pośmiwisko ludzkie, i wzgarda pośpółstwa.

8. Wszyscy, którzy mię widzą, szydą * ze mnie; wykrzywiaią gębę, ohwieią głową, mówiąc: * Matth. 27, 39.

9. Spuścił się na * Pana, niechże go wyrwie; niech go wybawi, ponieważ się w nim kocha. * Matth. 27, 43.

10. Aleś ty iest, któryś mię wywiódł * z żywota, czyniąc mi dobrą nadzieję ieszcze u piersi matki moięy.

* Ps. 71, 6.

11. Na tobie polegam od narodzenia swego; i z żywota matki moięy tyś Bogiem moim.

12. Nie oddalazy się odemnie; albowiem utrapienie bliskie iest, a niemasz, ktoby ratował.

13. Obtoczyło mię mnóstwo cielców; bycy z Basan * oblegli mię.

* 5 Moy. 32, 1.

14. Otworzyli na mię gębę swą iako lew szarpający i ryczący.

15. Rozplynąłem się iako woda, a rozstąpiły się wszystkie kości moie; stało się serce moie iako wosk, zstąpiło w pośród wnętrzości moich.

16. Wyschła iako skorupa moc moia, a ięzyk mój przysechł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.

17. Albowiem psy mię obskoczyli, gromada złośników obległa mię; przebodli * ręce moie i nogi moie.

* Matth. 27, 35. Mark. 15, 21. Luk. 23, 53. Ian. 19, 33.

18. Zliczyłbym wszystkie kości moie; lecz oni na mię patrząc przypatruią mi się.

19. Rozdzielili * odzienie moie między się a o szaty moie los miotali.

* Luk. 23, 34. Ian. 19, 24.

20. Ale ty, Panie! nie oddalazy się; mocy moia! na ratunek mój popiesz.

21. Wyrwi od miecza duszę moię, z mocy psięy iedynaczkę moię.

22. Wybaw mię z paszczęki lwięy, a od rogów iednorozcówych wyzwól mię.

23. Tedy opowiem * imię twoie braciom mym; w pośród zgromadzenia chwalić cię będę, * Zyd. 2, 12.

24. Mówiąc: Którzy się boicie Pana, chwalcie go; wszystko potomstwo Iakubowe wysławiaycie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.

25. Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego; owszem gdy do niego wołał, wysłuchał go.

26. O tobie chwała * moia w zgromadzeniu wielkiem; śluby moie oddam przed tymi, którzy się ciebie boią.

* Ps. 35, 18. Ps. 68, 27.

27. Będą ięść ubodzy, i nasycą się; chwalić będą Pana, którzy go szukają; serce wasze żyć będzie na wieki.

28. Wspomną * i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczem twoim wszystkie pokolenia narodów.

* Ps. 2, 8. Ps. 72, 11. Ps. 86, 9. Iz. 60, 14.

29. Albowiem Pańskie iest królestwo, a on panuje nad narody.

30. Wszyscy bogaci ziemi będą ięść, i upadać przed nim; przed oblicznością iego kłaniać się będą wszyscy zstępujący w proch, i którzy duszy swęy żywo zachować nie mogą.

31. Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane Panu w każdym wieku.

32. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość jego narodowi, który z nich wynidzie, iż ią on wykonał.

PSALM XXIII.

I. W podobieństwie dobrego pasterza rządzi, opatrność i dobroć Bożą przeciwko sobie Dawid wysławia. II. Tuszy, że takowey łaski na wieki zażywać będzie.

1. Psalm Dawidów.

Pan jest pasterzem * moim, na niczem mi nie zeydzie.

* Iz. 40, 11. Ier. 23, 4. Ezech. 34, 23. Ian. 10, 11. 12. I Piotr. 2, 25.

2. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.

3. Duszę moją posła: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego.

4. Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiem ty ** ze mną; łaska twoja, i kiy twój, te mię cieszą.

* Ps. 3, 6. Ps. 118, 6. ** Rzym. 8, 31.

5. Przed obliczem moim gotujesz stół przeciwko nieprzyjaciolom moim; pomazałeś olejkim głowę moją, kubek mój jest oływiający.

6. Nadto dobrodzieystwo i miłosierdzie twe pýdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

PSALM XXIV.

I. Iako cały świat Pańską własnością jest, tak osobliwie ci należą do królestwa jego, którzy go w niewolność żywota nasładnią. II. Monarchy upomina, żeby królestwu Pana Chrystusowemu w sobie i w dzierzawach swych miycące dali.

1. Psalm Dawidów.

Pańska jest * ziemia, i napełnienie iéy, okrąg ziemi, i którzy mieszkają na nim. * 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Iob. 41, 2. Ps. 50, 12. I Kor. 10, 26.

2. Bo on na morzu ugruntował ią, * a na rzekach utwierdził ią.

* Iob. 38, 6. Ps. 104, 5. Ps. 136, 6.

3. Któż wstąpi na górę Pańską? a kto stanie na miejscu świętym jego?

* Ps. 15, 2. Izał. 33, 14.

4. Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku

marności duszy swéy, a nie przysięga zdradliwie.

5. Ten weźmie błogosławieństwo od Pana, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swego.

6. Tenci jest naród szukających go, szukających oblicza twego, Boże lakubów! Sela.

7. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały!

8. Któryż to jest Król chwały? Pan mocny i możny, Pan mocny w boiu.

9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały.

10. Któryż to jest Król chwały? Pan zastępów, tenci jest Król chwały. Sela.

PSALM XXV.

I. Prosi Pana, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy młodości, i inne wszystkie odpuścił, w przemyśle przyjął, ubłogosławił, i w każdym potrzebie nie odstępował. II. Wybawienia ze wszeliakich niecków ludowi Bożemu życzy.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, Panie! duszę moją podnoszę.

2. Boże mój! w tobie * ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie. * Ps. 22, 6. Ps. 31, 2. Ps. 34, 6.

3. A tak wszyscy, którzy oczekiwają ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawość czyniący.

4. Panie! day mi * poznać drogi swe, ścieżek twoich naucz mię.

* Ps. 27, 11. Ps. 86, 11.

5. Day, abym chodził w prawdzie twoiéy, i naucz mię; boś ty iest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekiwam dnia każdego.

6. Wspomni na litości twoie, Panie! i na miłosierdzia twoie, które są od * wieku. * Ps. 103, 17. Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 136, 1. Ier. 33, 11.

7. Grzechów młodości moiéy, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłosierdzia twego wspomni na mię, dla dobroci twoiéy, Panie!

8. Dobry i prawy iest Pan; prze-
toż drogi naucza grzeszników.

9. Poprowadzi ciche w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej.

10. Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza jego, i świadectwa jego.

11. Panie! dla imienia twego odpuść nieprawość moją; bo wielka jest.

12. Jestże człowiek co się boi Pana? Nauczy go drogi, którą miał obrać.

13. Dusza jego w dobrém prze-mieszkiwać będzie, a nasienie jego odziedziczy ziemię.

14. Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im.

15. Oczy moje ustawicznie patrzą na Pana; albowiem on wywodzi z sieci nogi moje.

16. Wyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną; bom jest nędzny i opuszczony.

17. Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wy-wieźdź mię.

18. Obacz udręczenie moje, i pracę moją, a odpuść wszystkie grzechy moje.

19. Obacz nieprzyjaciół moje, iako się rozmnożyli, a mają mię niesłusznie * w nienawiści.

Ian. 15, 25.

20. Strzeż duszy mojej, a wyrwi mię, abym nie był pohańbiony: bo w tobie nadzieję mam.

21. Niewinność i szczerść niech mię strzegą; bom na cię oczekiwał.

22. O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków jego.

PSALM XXVI.

I. Ukrzywdzony od złośliwych ludzi puszcza sprawy swe na rozagęk i doświadczenie Pańskie. II. Że-by nie był policzony między złymi, Boga prosi.

1. Psalm Dawidów.

Sądź mię, Panie! Boć ia w niewinności mojej chodzę a w Panu ufając, nie zachwieję się.

2. Sprobuay mię, Panie! i doświadczy mię; wypław * ogniem nerki moje, i serce moje. * Ps. 7, 10.

3. Albowiem miłosierdzie twoje jest przed oczyma moimi, a będę chodził w prawdzie twojej.

4. Nie zasiadałem z ludźmi

klamliwymi, * a z obłudnikami nie kumałem się. * Iob. 31, 5.

5. Nienawidziałem zgromadzenia złośników, a z niepobożnymi nie zasiadałem.

6. Umyłem w niewinności ręce moje, a obchodzę w około ołtarz twój, Panie!

7. Abym ci wzdawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoje.

8. Panie! umiłowalem mieszkanie domu twego, i miejsce przybytku chwały twojej.

9. Nie zagarniajże z grzesznikami duszy mojej, ani z mężami krwawymi żywota mego.

10. W których ręku jest przewrotność, a prawica ich pełna podarków.

11. Ale ia w niewinności mojej chodzę; odkupże mię, a zmiłuy się nademną.

12. Noga moja stanęła na równinie; w zgromadzeniach będę błogosławił Pana.

PSALM XXVII.

I. Pokazuje, że póki go Bóg strzżeć, nieprzyjaciel mu straszny nie będzie. II. Społeczności świętych żądają. III. Pomoc Pana czekającym oblicuje.

1. Psalm Dawidów.

Pan jest * światłością moją, i zbawieniem moim, kogoż się ** bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać? * Mich. 7, 7. ** Ps. 118, 6.

2. Gdy się zbiorą przeciwko mnie złościcy, aby pożarli ciało moje, przeciwnicy moi, i nieprzyjaciele moi sami się potknęli i upadli.

3. Przetoż choćby wojsko przeciwko mnie * stanęło, nie ulęknie się serce moje; choćby powstała przeciwko mnie woyna, przecię ia w tém ufam. * Ps. 3, 7.

4. O jednem rzecz prosił Pana, i tój szukać będę, abym mieszkał * w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność Pańską, i dowiadował się w kościele jego. * Ps. 23, 6.

5. Bo mię skryje w dzień zły w przybytku swoim; * zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższy mię. * Ps. 32, 7. Ps. 91, 3.

6. A tak wywyższona będzie głowa

moja nad nieprzyjaciół moimi, którzy są około mnie; i będę ofiarował w przybytku jego ofiary wykrzykania, będę śpiewał i chwały wzdawał Panu.

7. Wysłuchaj, Panie! głos mój, kiedy wołam, a zmiłuj się nademną, i wysłuchaj mię.

8. O tobie przemyśliwa serce moje, któryś rzekł: Szukaycie twarzy moiej; przetoż twarzy twoiej, Panie! szukać będę.

9. Nie ukrywajże twarzy twoiej przedemną, ani odrzucaj w gniewie sługi twego; tyś bywał ratunkiem moim, nie opuszczajże mię, ani mię odstępuy, Boże zbawienia mego.

10. Choś oyciec * mój, i matka moja opuścili mię, wszakże Pan przyjął mię.

11. Naucz mię, Panie! drogi twoiej, a * prowadź mię ścieszką dla tych, którzy mię podstrzegają.

12. Nie podawajże mię na wołą nieprzyjaciół moich; albowiemci powstałi przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który technie okrucieństwem.

13. Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żywiących, * źleby o mnie było.

14. Oczekiujże * Pana, zmacniaj się, a on utwierdzi serce twoie; przetoż oczekuj Pana.

PSALM XXVIII.

I. Dawid prosi Boga, aby go ratował. II. że modlitwa jego skutek wzięła, Boga chwali. III. Dałszy opiekę jego sobie i ludowi Bożemu żąda.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, Panie! wołam Skalo moja! nie mierz na wołanie moje, bym snadź, ieżli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym * zstępującym do grobu.

2. Wysłuchajże głos proźb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moje do świątynicy świętej twoiej.

3. Nie zagarniaj mię z niezbożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy

mówią o pokoju * z bliźnimi swymi, a myślą złe w sercach swoich.

* Ps. 12, 3. Ier. 9, 8.

4. Oddajże im według spraw ich i według złych uczynków ich; według pracy rąk ich oddaj im, oddaj im zapłatę ich.

5. Albowiem nie rozumiewają spraw Pańskich, ani uczynków rąk jego; przetoż ie popsunie, a nie pobudnie ich.

6. Błogosławiony Pan; albowiem wysłuchał głos proźb moich.

7. Pan jest mocą moją * i tarczą moją, w nim nadzieję ma serce moje, a iestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę.

8. Pan jest mocą swych, i mocą zbawienia * pomazańca swego on iest.

9. Zbaw lud twój, Panie! a błogosław dziedzictwu twemu, i paś ie, i wywyższaj aż na wieki.

PSALM XXIX.

I. Dawid napomina mocarz światła tego, aby Pana wielbił z mocy jego, którą okazuje w działnych sprawach swoich, a najbardziej w kościele swoim. II. Upewnia, że w obronie swęj lud swój zawdy chować będzie.

1. Psalm Dawidów.

Oddawajcie Panu synowie mocarzów, oddawajcie Panu chwałę i moc.

2. Oddawajcie Panu chwałę imienia jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świątobliwości.

3. Głos Pański nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, Pan nad wodami wielkimi.

4. Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny.

5. Głos Pański cedry łamie; kruszy Pan cedry Libańskie,

6. I czyni, że skaczą iako cielęta; Liban i Syryon iako młody iedno-rożec.

7. Głos Pański krzesze płomień ognisty.

8. Na głos Pański z bolem pustynie rodzą; z bolem rodzi na głos Pański pustynia Kades.

9. Na głos Pański z bolem rodzą łanie, i odkrywają się lasy; ale w

kościelie swym opowiada wszystkie chwałę swoją.

10. Pan nad * potopem siedział, i będzie siedział Pan, będąc Królem na wieki. * 1 Moy. 1, 2.

11. Pan doda mocy ludowi swojemu; Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoju.

PSALM XXX.

I. Dziękuję Bogu, że go od prześladowania Absalomowego wybrał, i na królestwo przywrócił. II. Inszych do wielbienia Pana upomina. III. Wypisuje przyczyny, dla których go Pan był odstąpił, i iako się do Boga nawrócił.

1. Psalm pieśni przy poświęceniu domu Dawidowego.

2. **Panie!** wywyższać cię będę; albowiem wywyższyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyjaciolom moim ze mnie.

3. **Panie, Boże mój!** wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.

4. **Panie!** wywidłeś z piekła duszę moję; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu.

5. **Śpiewajcież Panu święci jego,** a wysławiajcie pamiętkę świętobliwości jego.

6. Albowiem prędko przemiła gniew jego, * ale po wszystkich żywot trwa dobra wola jego; z wieczora była płacz, ale z poranku wesele.

Izai. 54, 8.

7. **Rzekłem w szczęściu swoim:** Nie będę poruszony na wieki.

8. Albowiem ty, **Panie!** według woli twojej umocniłeś był górę moję mocą; ale skoroś ukrył oblicze swoje, strwożyłem się.

9. I wołałem do ciebie, **Panie!** a Pańm się modlił, mówiąc:

10. Co za pożytek ze krwi mojej, gdybym zstąpił do dołu? Izali cię proch * chwalić będzie? Izali opowie prawdę twoją? * Ps. 115, 17. Izai. 38, 18.

11. **Wysłuchajże, Panie!** a zmiłuj się nademną; **Panie!** bądź pomocnikiem moim.

12. **Tedyś odmienił płacz mój w płasanie; ziąłeś ze mnie wór mój, a przepasałeś mię radością.**

13. **Przetoż tobie śpiewać będzie**

chwała moja, a milczeć nie będzie. **Panie, Boże mój!** na wieki wysławiać cię będę.

PSALM XXXI.

I. O prędkie z ciężkości wyrwanie Boga proszę, oświadczając, że on na nim samym całe spolega. II. Potrzeby swe ponowliwszy, hańby i zguby nieżyczliwym żyćcy. III. Dobroć Bożą wychwalając inne do chwały i ufności ku niemu upomina.

1. **Przednieyszemu śpiewakowi** psalm Dawidów.

2. **W** tobie, **Panie!** * nadzieję mam, niech nie będę ** zawstydzony na wieki; w sprawiedliwości twojej wybaw mię. * Ps. 27, 6. Ps. 25, 2. Izai. 49, 23.

** Ps. 71, 1.

3. **Nakłoń ku mnie ucha twego,** co rychły wybaw mię; bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mię zachował.

4. **Boś ty iest skałą moją, i obroną moją;** przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.

5. **Wywiedz mię z sieci, którą zastawili na mię; boś ty iest mocą moją.**

6. **W ręce * twoje poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, Panie, Boże prawdziwy!** * Luk. 23, 46. Dzie. 7, 59.

7. **Mam w nienawiści te, którzy przestrzegają próżnych marności; bo ia w Panu nadzieję pokładam.**

8. **Będę się radował i weselił w miłosierdziu twoim, żeś weyrzał na utrapienie moje, a poznałeś uciśnienie duszy mojej.**

9. **Aniś mię zawarł w ręce nieprzyjaciela; aleś postawił na przetrzeźnienie nogi moje.**

10. **Zmiłuj się nademną, Panie!** bom iest uciśniony; wywięda * od żalności twarz moja: także i dusza moja i żywot mój. * Ps. 6, 8.

11. Albowiem zwałtło od boleści zdrowie moje, a lata moje od wzdychania; zemdała dla utrapienia mego siła moja, a kości moje wyschły.

12. **U wszystkich nieprzyjaciół moich iestem w pohańbieniu wielkim, a naywięcący u * sąsiadów moich; stałem się na postrach znaiomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekają przedemną.**

* Iob. 19, 13. Ps. 38, 12.

13. **Wypadłem z pamięci iako**

umarły; stałem się iako naczynie słuźzone.

14. Albowiem nasłucham się uszczypków od wielu; strachu dość zewsząd, gdy się naradzią wespół przeciwko mnie, chytrze przemyślwiąc, aby odjęli duszę moję.

15. Ale ia w tobie nam nadzieię Panie! Rzekłem: Tyś iest Bogiem moim.

16. W ręku twoich są czasy moie; wyrwiże mię z ręki nieprzyiaciół moich, i od tych, którzy mię przesładują.

17. Oświęć oblicze twoie nad służą twoim; wybaw mię przez miłosierdzie twoie.

18. Panie! niech nie będę pohańbiony, ponieważ cię wzywam; niech się zawstydzą nieboźni, i zamilkną w grobie.

19. Niech zaniemiają wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przykre z hardością i z wzgardą.

20. O iakoż iest wielka dobroć twoia, którąś * zachował bojącym się ciebie, którąś pokazywał tym, którzy ufają w tobie przed syny ludzkimi.

* Izai. 64, 4. 1 Kor. 2, 9.

21. Ukrywasz ie * w skrytości oblicza twego, przed hardością człowieczą ukrywasz ie, iako w namiocie, przed swarliwemi ięzykami.

* Ps. 91, 1.

22. Błogosławiony Pan! co dziwnie okazał miłosierdzie swoje przeciwko mnie, iakoby w mieście obroném.

23. Iam rzekł w uciekaniu moim: Odrzuconym iest od oczu twych; aleś ty wysłuchał głos modlitew moich, gdy wołał do ciebie.

24. Miłycieź Pana wszyscy święci iego; boć Pan wiernych strzeże, a oddawa sownie hardzie postępującemu.

25. Zmacniaycie się (a posili Bóg serca * wasze) wszyscy, którzy nadzieię macie w Panu.

* Ps. 27, 14.

PSALM XXXII.

I. Błogosławieństwo nayprawdziwsze być twierdzi, komu Bóg grzechy odpuszcza, i onych mu nie przyczyta. II. Rząd Boży nad ludźmi z grzechów uwolnionymi, i ich ku niemu powinność opisawszy niepokutującym wiele złego, a dobrym radość i wesele oblicuje.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty iest grzech.

2. Błogosławiony * człowiek, któremu nie poczyna Pan nieprawości, a w którego duchu niemasz zdrady.

* Rzym. 4, 7.

3. Gdy milczał, sechnęły kości moie w narzekaniu moim na każdy dzień.

4. Ponieważ we dnie i w nocy ocięzła nademną ręka twoja, obróciła się wilgotność moia w suszą letnią. Sela.

5. Przetoż grzech mój oznaymiłem tobie, a nieprawości moiej nie kryłem. Rzekłem: Wyznam * na się przestępstwa moie Panu, a tyś odpuszcil nieprawość grzechu mego. Sela.

* Przep. 28, 13. 1 Jan. 1, 9.

6. Oto się tobie będzie modlił każdy święty, czasu, którego możesz być znalezione, a choć wzbiorą powody źle wód wielkich, przecie go nie dosięgą.

* Izai. 55. 6. 2 Kor. 6, 2.

7. Tyś iest ucieczką * moją; od uciśnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię. Sela.

* Ps. 9, 10.

8. Dam ci rozum, i nauczę cię drogi, po której masz chodzić; dam ci radę, obróciwszy na cię oko moie.

9. Nie bądźcież iako koń, albo iako muł, którzy rozumu niemają, których gęby uzdą * i wędzidłem kielznać musisz, aby się na cię nie porwały.

* Przep. 26, 3.

10. Wiele boleści przypada na złośnika; * ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

* Izai. 57, 20.

11. Weselcie się w Panu, i raducie się sprawiedliwi, a wykrzykajcie wszyscy, którzyście serca szczerego.

PSALM XXXIII.

I. Uponenta wierne, aby Boga chwalił dlatego, iż w obłędach wierny, w sprawach możny, sprawiedliwy i dobrotliwy. II. Ufność swą w Bogu pokłada a łaski i dobroci jego żąda.

Weselcie się w Panu sprawiedli-

wi; bo szczerem przystoi chwalić Pana.

2. Wystawiajcie Pana na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięci stronach śpiewajcie mu.

3. Śpiewajcież mu piosnkę nową; dobrze mu i głośno grajcie.

4. Albowiem szczerę jest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy jego wierne.

5. Miłujcie sąd i sprawiedliwość; pełna * jest ziemia miłosierdzia Pańskiego.

* Ps. 119, 64.

6. Słowem Pańskim są * niebiosa uczynione, a Duchem ust jego wszystko wojsko ich.

* 1 Moy. 1, 6. 7. 8.

7. Który zgromadził iako na kupę wody morskie, * i złożył do skarbu przepaści.

* Job. 38, 8. Jer. 5, 22.

8. Niech się boi Pana wszystka ziemia; niech się go lękaią wszyscy obywatele okręgu ziemi.

9. Albowiem on * rzekł, i stało się; on rozkazał, a stanęło.

* 1 Moy. 1, 2. 3.

10. Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz * obraca zamysły ludzkie;

* Job. 5, 12.

11. Alerada * Pańska trwa na wieki, a myśli serce jego od narodu do narodu.

* Przyp. 19, 21. Izaj. 46, 10.

12. Błogosławiony * naród, którego Pan jest Bogiem jego, lud, który sobie obrał za dziedzictwo.

* Ps. 65, 5. Ps. 144, 15.

13. Pan patrzy z * nieba i widzi wszystkie syny ludzkie.

* 2 Kron. 17, 9. Job. 28, 34.

14. Zmiejsca mieszkania swego ogląda na wszystkie obywatele ziemi.

15. Który stworzył serce każdego z nich, upatruje wszystkie sprawy ich.

16. Nie bywa Król wybawiony przez wielkość wojska, ani mocarz nie ujdzie przez wielką moc swoją.

17. Omylnyć jest koń ku wyhawieniu, a nie wrywa wielkością mocy swojej.

18. Oto, oko Pańskie * nad tymi, którzy się go boją, nad tymi, którzy dufają w miłosierdziu jego;

* Job. 38, 7. Ps. 34, 16. 1 Piotr. 3, 12.

19. Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił je w głodzie.

20. Dusza nasza oczekiwana Pana; on ratunek nasz i tarcza nasza.

21. W nim zaprawdę rozweseli się

serce nasze: bo w imieniu jego świętym ufamy.

22. Niechże będzie miłosierdzie twoje, Panie! nad nami iakośmy nadzieję w tobie mieli.

PSALM XXXIV.

I. Dawid wybawiony z rąk Abimelechowych, Bogu dziękuje, przykładem swym i innych utrapionych do chwały Bożej pobudza. II. Powinności wiernych ku Bogu opisuje, i czynić je każe.

1. Psalm Dawidów, gdy sobie odmienił * postawę przed Abimelechem, od którego będąc wygnany odszedł.

* 1 Sam. 21, 13.

2. Będę błogosławił Pana na każdy czas; zawždy będzie chwała jego w uścich moich.

3. W Panu się chlubić będzie dusza moia, co usłyszawszy pokorni rozwesela się.

4. Wielbicie Pana ze mną, a wyższajmy imię jego społecznie.

5. Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.

6. Którzy nań poglądają, a zbiegają się do niego, oblicza ich nie będą zawstyżone.

7. Ten chudzina wołał, a Pan wysłuchał, * i ze wszystkich ucisków jego wybawił go.

* Ps. 69, 34.

8. Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wrywa je.

9. Skosztujcież, a obaczcie, iako jest dobry Pan: błogosławiony człowiek, * który w nim ufa.

* Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20.

10. Bóycie się Pana święci jego; bo niemasz niedostatku bojącym się go.

11. Lwięta niedostatek cierpią i głód; lecz szukającym Pana nie będzie schodziło na wszelkiem dobrém.

12. Pójdźcież synowie, słuchajcie mię; boiaźni Pańskiéy was nauczę.

13. Któż jest * co chce długo żyć, a miłuje dni, aby widział dobra.

* 1 Piotr. 3, 10.

14. Strzeż języka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.

15. Odwróć się od złego, a czyni dobrze; szukaj pokoju, a ścigaj go.

16. Oczy * Pańskie otworzone są

na sprawiedliwe, a uszy jego na wołanie ich; * Job. 36, 7. Ps. 33, 18. 1 Piotr. 3, 12.

17. Ale oblicze Pańskie przeciwko tym którzy broją złości, aby wykorzystał z ziemi pamiętkę ich.

18. Wołają sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchywa, i ze wszystkich trudności ich wybawia je.

19. Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utrapione w duchu zachowują.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrwa go Pan.

21. On strzeże wszystkich kości jego, tak, iż i jedna z nich nie skruszy się.

22. Zabije złość niepobożnego, a którzy w nienawiści mają sprawiedliwego, będą spustoszeni:

23. Ale Pan odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufają.

PSALM XXXV.

I. Pana zawoławszy na pomoc, złym zgubę, a duszy swęj wybawienie obiecał. II. Pokazawszy złość, i obłudę ich ku sobie, prosi, żeby Pan sprawę jego rozstrzygnął, nieprzyjaciółom gębę zatkał. III. za co mu dobrzy chwałę oddać obiecają.

1. Psalm Dawidów.

Rozpierz się, Panie! z tymi, którzy się ze mną spierają, a walczyć przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.

2. Porwi puklerz i tarczę, a powstań na ratunek mój.

3. Dobądź włóczni, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię prześladują. Rzeczże duszy mojej: Jam jest zbawieniem twoim.

4. Niech będą pobańbieni * i za tygodni, którzy szukają duszy mojej; niech tył podadzą, i niech będą zawstyżeni, którzy mi źle myślą.

* Ps. 40, 13. Ps. 70, 3.

5. Niech będą iako plewy * przed wiatrem, a Anioł Pański niechay je rozproszy.

* Job. 21, 18. Ps. 1, 4. Izaj. 29, 5. Ozensz. 13, 5.

6. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niech je goni.

7. Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoje, i bez przyczyny ukopali dół duszy mojej.

8. Niechay na nie przyydzie spustoszenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech je ułowi na zginienie, a niechay w nią wpadną.

9. Ale dusza moja niech się rozradnie w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu jego.

10. Tedy wszystkie kości moje rzeką: Panie! któż podobny tobie? który wyrwasz utrapionego od mocniejszego nadeń, a nędznego i ubożego od drapieżcy jego.

11. Powstawiają świadkowie fałszywi, a o czém nie wiem, pytają mię.

12. Oddawiają mi złém za dobre, chcąc mię pozbawić duszy mojej,

13. Chociam się ja w wór obłoczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moją, i modliłem się często sam u siebie za nimi.

14. Iako do przyjaciela, iako do brata mego, ustawicznem chadzał; poniżalem się iako ten, który się smęci, chodząc po matce w żałobie.

15. Lecz oni, gdym ja chorował, weselili się; i zbierali się: zbierali się przeciwko mnie, iakoby byli dla mnie utrapieni, czegom ja nie postrzegł; szczypali mię, a nie milczeli.

16. Z obłudnikami, z naśmiewcami, z pochlebcam i zgrzytali na mię zębami swemi.

17. Panie! długoż na to patrzeć będziesz? wyrwiże duszę moją od zguby ich, od lwiat i edynczkę moją.

18. Będę cię wysławiał * w zgromadzeniu wielkiem; między ludem wielkim będę cię chwalił. * Ps. 40, 10.

19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyjaciółmi bez przyczyny; którzy mię mają w nienawiści * niesłusznie, niech nie mrugają okiem. * Ian. 15, 25.

20. Albowiem nie mówią o pokoiu; ale przeciwko spokojnym na ziemi zdradliwe słowa zmyslaią.

21. Owszem rozdzierają na mię gębę swą, mówiąc: Ehéy! Ehéy! widzić to oko nasze.

22. Widzisz to, Panie! nie milczże Panie! nie oddalay się odemnie.

23. Obudźże się, a ocuć dla sądu

mego, Boże mój i Panie mój! dla sprawy mojej.

24. Sądź mię według sprawiedliwości twojej, Panie Boże mój! a niech się nie wesela nademną.

25. Niech nie mówią w sercu swoim: Ehéy, duszo nasza! niech nie mówią: Pożarliśmy go.

26. Niechayże będą pohańbieni, i zawstydzeni wszyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubią przeciwko mnie.

27. Ale ci, którzy się kochają w sprawiedliwości mojej, niech śpiewają i radują się, a niech mówią ustawicznie: Niech będzie uwielbiony Pan, który życzy pokoju słudze swemu.

28. A język mój będzie opowiadał sprawiedliwość twoją, i na każdy dzień chwałę twoją.

PSALM XXXVI.

I. Złońników nienawidząc, bezbożne ich mowy i sprawy opisuje. II. Dobrocią Bożą się ciesząc, sądy jego nad wszystkimi, a miłosierdzie nad wiernymi upatrując, prosi, żeby Bóg złych na niego nie przepuszczał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego.

2. Przewrotność niepobożnego świadczy w sercu moim: Niemasz boiaźni Bożej przed oczyma jego.

3. Bo sobie pobłaża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoją aż do obmierzenia.

4. Słowa ust jego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyśla na łóżu swoim, stoi na drodze nie dobrej, a złego się nie waruje.

6. Panie! miłosierdzie twoje niebios * sięga, prawda twoja aż pod obłoki,

* Ps. 57, 11. Ps. 108, 5.

7. Sprawiedliwość twoja, iako góry najwyższe, sądy twoje, iako przepaść wielka; ludzie i zwierzęta zachowywasz, Panie!

8. Iakoż drogę jest miłosierdzie twoje, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufają.

9. Będą upoieni hojnością domu twego, a strumieniem roskoszy twoich napoisz ie.

10. Albowiem u ciebie jest źródło żywota, a w światłości twojej oglądamy światłość.

11. Rozciągni miłosierdzie twoje nad tymi, którzy cię znają, a sprawiedliwość twoją nad uprzeymymi sercem.

12. Niech nie następuie na mię noga pysznych, a ręka niepobożnych mię nie uwodzi.

13. Tam, gdzie upadli, którzy czynili nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

PSALM XXXVII.

I. Upomina dobrych, żeby się szczęściem złych nie gorszyli, ale czyniąc dobrze w Panu się kochali, i na nim spolegali. II. Złych ludzi upadek przez rozmaite podobieństwa wyraziwszy dobrym rozmaite błogosławieństwo Pańskie oblicuje. III. Pokazuje, że się Bóg w dobrych ludziach kocha, a złońniki ławnie karze.

1. Pieśń Dawidowa.

Nie obruszaj się * dla złońników ani zayrzy czyniącym nieprawość.

* Przyp. 23, 17. r. 24, 1.

2. Bo iako trawa prędko podcięci będą, a iako liście zielone opadną.

3. Dufaj w Panu, a czyni dobrze; mieszkażże na ziemi, a żyw się sprawiedliwie.

4. Kochaj się w Panu, a dać próżby serca twego.

5. Spuść w Pana * drogę twoją, a ufaj w nim, a on wszystko uczyni;

* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22.

6. I wywiedzie iako światłość sprawiedliwość twoją, * a sąd twój iako południe.

* Izai. 58, 8.

7. Poddaj się Panu, a oczekiway go; nie obruszaj się na tego, któremu się szczęści w sprawach jego, na człowieka, który dokazuje cokolwiek zamysli.

8. Przestań gniewu, a zaniechaj popędliwości; nie zapalaj się gniewem, abyś miał źle czynić.

9. Albowiem złońnicy będą wykożnieni: lecz którzy oczekiwaią Pana, ci odziedziczą ziemię.

10. Po małej chwili alie niemasz niezbożnika; poyrżyszli na mieysce jego, alie go już niemasz.

11. Lecz pokorni * odziedziczą ziemię, i rozkocharą się w wielkości pokoju.

* Matt. 5, 5.

12. Źle myśli niepobożny prze-

ciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swemi;

13. Ale się Pan śmieie z niego; bo widzi, że przychodzi dzień jego.

14. Miecza dobyli niebożni, a naciągnęli lud swój, aby porazili uboższego, i niedostatecznego, ażeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą;

15. Aleć miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą połamane.

16. Lepsza iest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych;

17. Albowiem ramiona niebożników będą pokruszone; ale sprawiedliwe Pan podpiera.

18. Znać Pan dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.

19. Nie będą zawstydzeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;

20. Ale niebożni poginą, a nieprzyjaciele Pańscy, iako tłustość barania z dymem niszczeie, tak oni zniszczeią.

21. Niebożnik pożyczca, a nie ma czém oddać; ale sprawiedliwy pokazuje łaskę, i rozdawa.

22. Albowiem błogosławieni od Pana odziedziczą ziemię; ale przekłęci od niego będą wykorzenieni.

23. Od Pana bywają sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego podoba mu się.

24. Gdy padnie, nie stłucze się; albowiem Pan trzyma go za rękę jego.

25. Byłem młodym, i starzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczzonego, ani nasienia jego żerzącego chleba.

26. Na każdy dzień pokazuje miłosierdzie i pożyczca, a przecię nasienie jego iest w błogosławieństwie.

27. Odstąp od złego, a czyj do brze, a będziesz mieszkał na wieki.

28. Albowiem Pan miłue sąd, a nie opuści świętych * swoich, na wieki w straży jego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione. * Ps. 9, 11.

29. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w nię mieszkali na wieki.

30. Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a ięzyk * iego sąd opowiada. * Izai. 51, 4.

31. Zakon Boga iego iest w sercu iego; przetoż nie zachwieią się nogi iego.

32. Wypatruie niepobożny sprawiedliwego, i szuka iakoby go zabił;

33. Ale Pan nie zostawi go w rękę iego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.

34. Oczekiway Pana, i strzeż drogi iego, a on cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię; a oglądasz, gdy niepobożni wytraceni będą.

35. Widziałem niebożnika nader wyniosłego, a rozłożonego iako drzewo zielone samorosłe:

36. Ale przeminał, a oto, go nie było; szukałem go, alem go znaleźć nie mógł.

37. Poyrzy na niewinnego, a przypatrz się szczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokojne.

38. Lecz przestępcy pospołu poginą, a niebożnicy na ostatek wykorzenieni będą.

39. Wszakże zbawienie sprawiedliwych iest od Pana, który iest mocą ich czasu uciśnienia.

40. Wspomaga ich Pan, i wyrwa ie: wyrwa ie od niepobożnych, i zachowywa ie; bo w nim nadzieię mają.

PSALM XXXVIII.

I. W utrapieniu duszy i ciała Boga Prorok o ulżenie prosł. II. okazując mu rany sumnienia, plagi cielsne, sił nawątenie, przyłaciół odstąpienie, nieprzyłaciół chytre praktyki. III. Dufa, że go Bóg, któremu on grzechów swóych wyznawa, wysłucha i poratuje.

1. Psalm Dawidów ku przypomnaniu.

2. **P**anie! w popędliwości twoiey nie nacieray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Albowiem strzały twoie utknęły we mnie, a ręka twoia dolega mię.

4. Niemasz nic całego w ciebie moim dla rozgniewania twego; nie masz odpoczynku kościom moim dla grzechu moiego.

5. Bo nieprawości moje przycisnęły głowę moię; iako brzemie ciężkie obciążły mię.

6. Ziałyzyły się, i pogniły rany moie dla głupstwa moiego.

7. Skurczyłem się, * i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żalobie chodzę.

* Ps. 43, 2.

8. Albowiem wnętrzości moie pełne są brzydkości, a niemasz nic całego w ciele moiém.

9. Zemdląłem, i startym iest bardzo, rycze dla trwogi serca mego.

10. Panie! przed tobą iest wszystka żadość moia, a wzdychanie moie przed tobą nie iest skryte.

11. Serce moie skacze; opuściła mię siła moia, a iasności oczu moich niemasz przy mnie.

12. Którzy mię miłuią, i przyiaciele moi, stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoia.

13. I zastawili sidła ci, którzy szukaia duszy moię; a którzy mi szukaia zlego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmyślali.

14. Alem ia niby głuchy nie slyszal, a iako niemy, który ust swoich nie otwiera.

15. I stałem się iako człowiek który nie słyszy, i niema odporu w uszciech swoich.

16. Albowiem na cię, Panie! oczekiwam; ty za mię odpowiesz, Panie, Boże mój!

17. Bom rzekł: Niechay się nie cieszą ze mnie; gdyby szwankowała noga moia, niechay się hardzie nie podnoszą przeciwko mnie.

18. Bom ia upadku bliski, a boleść moia zawždy iest przedemną;

19. Owszem nieprawość moię wyznawam, a frasuię się dla grzechu moiego.

20. Ale nieprzyiaciele moi wesela się, zmacniaia się, i rozmnażaią się ci, którzy mię nienawidzą bez przyczyny;

21. A oddawaiąc mi złém za dobre przeciwią mi się, przeto że naśladiuę tego, co iest dobrego.

22. Nie opuszczayże mię, Panie, Boże mój! nie oddalayże się ode mnie.

23. Pośpiasz na ratunek mój, Panie zbawienia mego!

PSALM XXXIX.

1. Prorok umyślwszy skromnie znośić to, coby go potkało, iednak ucieslony będąc, szemrał. II. Prosi, aby mu Pan marność i krótkość żywota ludzkiego pokazał. przestępstwa odpuszcil, a karanie oddalwszy ze zlego wybawyl.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Iedytunowi * psalm Dawidów.

* I Kron. 16, 42. r. 23, 3.

2. **R**zekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył ięzykiem swym; włożę munsztuk w usta moie, póki niepobożny będzie przedemną.

3. Zaniemiałem milcząc; zamilknałem i w dobrę sprawię; ale boleść moia hardziey się wzmagała.

4. Rozpaliło się serce moie we wnętrzościach moich; w rozmyślaniu moiém rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł ięzykiem swoim:

5. Day mi poznać, Panie! dokonczenie moie, i wymiar dni moich iaki iest, abym wiedział, iako długo trwać będę.

6. Otoś na dłoni wymierzył dni moie, a wiek mój iest iako nie przed tobą; zaprawdę szczerą * marnością iest wszelki człowiek, choć nayduższy Sela.

* Ps. 144, 4.

7. Zaprawdę pomia człowiek iako cień; zaprawdę próżno się kłopoce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

8. A teraz na cóż oczekiwam, Panie? Tyś iest sam oczekiwaniem moiém.

9. Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na pośmiech głupiemu nie daway mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto żeś to ty uczynił.

11. Odeymi odemnie karanie twoie; bom od smagania ręki twoięy ustał.

12. Gdy ty gromiąc karzesz człowieka dla nieprawości, wnet niszczysz iako muł grzeczność iego; zaisteć marnością iest wszelki człowiek. Sela.

13. Wysłuchayże modlitwę moię, Panie! a wołanie moie przyymi w uszy swoje, nie milcz na lzy moie; homci ia przychodniem * u ciebie, i komornikiem, iako wszyscy oycowie moi.

* I Kron. 29, 15. Ps. 119, 19. Zyd. 11, 13.

14. Zfolguj mi, abym się posilił,

pierwéy niżeli odeyde, a nie będzie mię.

PSALM XL.

I. Prorok Boga chwali z łaski i obrony ku sobie i ku wszystkim wiernym, z osobliwych dobrodziejstw swego odkupiciela, przez którego ofiarę i posłuszeństwo przymierze Bóg oyciec z wiernymi utwierdził. II. Żąda, aby go Bóg od niebezpieczeństw i od grzechów wybawił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **Z** żądosią oczekiwałem Pana; a skłonił się ku mnie, wysłuchał wołanie moje;

3. I wyciągnął mię z dołu szumiącego i z błota lgnącego, a postawił na skale nogi moje, i utwierdził kroki moje;

4. A włożył w usta moje pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich ogląda, ulękną się, a będą mieć nadzieję w Panu.

5. Błogosławiony człowiek, który pokłada w Panu nadzieję swoją, a nie ogląda się na harde, ani na te, którzy się unoszą za kłamstwem.

6. Wieleś uczynił, Panie Boże moy! cudów twoich, a myśli twoich o nas; nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą; chciałibym ie wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcéy, niżby wypowiedziane być mogły.

7. Ofiary i obiaty * nie chciałeś, aleś mi przekłół uszy; całopalenia i ofiary za ** grzech nie żądałeś.

* Żyd. 10, 5. ** 8 Moy. 4, 1.

8. Tedyr rzekł: Oto, idę; w księgach napisano o mnie;

9. Abyr czynił wołą twoię, Boże moy! pragnę; abowiem zakon twój iest w pośrzedku wnętrzości moich.

10. Opowiadałem * sprawiedliwość twoię w zgromadzeniu wielkiem; oto, warg moich nie zawściągnąłem, ty wiesz, Panie!

* Ps. 35, 18.

11. Sprawiedliwości twoięy nie ukryłem w pośród serca mego, prawdę twoię i zbawianie twoie opowiadałem; nie tailem miłosierdzia twego i prawdy twoięy w zgromadzeniu wielkiem.

12. Przezo ty, Panie! nie zawściągay odemnie litości twoich; miłosierdzie twoie i prawda twoia niech mię zawsze strzegą.

13. Albowiem ogarnęły mię nie-

szczęścia, którym niemasz liczby; doścignęły mię nieprawości moje, tak że przeyrzeć nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy moięy, a serce moje opuściło mię.

14. Raczże mię, Panie! wyrwać; o Panie! * na ratunek mój pośpiesz.

* Ps. 22, 20.

15. Niech będą pohańbieni, (a niech się zawstydzą wszyscy,) którzy szukaia duszy moięy, aby ia zatracili; niechayże się nań wstec cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

* Ps. 33, 4. 6. Ps. 70, 3.

16. Niech będą spustoszeni za to, że mię zhańbić usiłuią, mówiac mi: Ehey! Ehey!

17. Ale niech się rozraduią i rozweselą w tobie wszyscy, którzy cię szukaia, i miłuią zbawienie twoie; niech mówią zawždy: * Niechay będzie Pan uwielbiony.

* Ps. 35, 27.

18. Iamci wprawdzie * ubogi i nędzny; aleć Pan myśli o mnie. Tyś iest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże moy! nie omieszkiwayże.

* Ps. 22, 7.

PSALM XLI.

I. Naucza, że się Bóg kocha w ludziach miłosiernych, i one w złey chwili ratuią. II. Uskarza się na krzywdę, i nieszczerosć przeciwników. III. O przywróceniu do zdrowia prosi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego; w dzień zły wybawi go Pan.

3. Pan go będzie strzegł, i żywić go będzie; błogosławiony będzie na ziemi, ani go poda na wołą nieprzyiaciół iego.

4. Pan go posili na łożu niemoey iego; wszystko leżenie iego odmieni w chorobie iego.

5. Iam rzekł: Panie! zmiłuy się nademną, uzdrów duszę moię, bom tobie zgrzeszył.

6. Nieprzyiaciele moi mówili zle o mnie: Kiedyz wždy umrze, a zginie imię iego?

7. Ieżli też który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdrazdie mówi; serce iego zgromadza sobie nieprawosć, a przecz odszedłszy roznosi.

8. Społem przeciwko mnie szepcą wszyscy, którzy mię mają w nienawiści, a myślą zło o mnie,

9. Mówiąc: Pomsta się nań za niezbożność wylała, a iż się położył, więcej nie wstanie.

10. Także i ten, z którymem żył w pokoiu, któremum ufał, który chleb mój iadał, podniósł * piętę przeciwko mnie.

* Jan. 13, 18. Dzie. 1, 16.

11. Ale ty, Panie! zmiłuj się nademną, a podnieś mię, i oddam im.

12. A przez to poznam, że się kochasz we mnie, gdy się nie będzie weselił nieprzyjaciel mój ze mnie.

13. Ale ty w niewinności mojej wesprzesz mię, i postawisz mię przed obliczem twoim na wieki.

14. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki, Amen, Amen.

PSALM XLII.

I. Dawid będąc wygnanem, do domu Bożego stawił się pragnie, a na uraganie nieprzyjaciół uskarżając się, przesłanie przechadki na chwałę Bożą sobie smakuje. II. Duszę swą krzepiąc, awolę wygnania, ucieki nowe, bluźnienia iulenia Pańskiego przypomina, a przykłąt bólu ducia z ciałem w sobie wyraża.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń ćwicząca.

2. Jako ielen krzyczy do strumieniów wód, tak dusza moja woła do ciebie, o Boże!

3. Pragnie dusza moja * do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyyde, a okaże się przed obliczem Bożem?

* Ps. 84, 3.

4. Łzy moje są mi miasto chleba we dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kędyż iest Bóg twój?

5. Na to wspominając wylewam sam w sobie duszę moją, żem bywał w poczie innych, i chadzałem z nimi do domu Bożego z wesółm głosem, i z chwałą w mnóstwie weselących się.

6. Przeczże się smęcisz, * duszo moja! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekał na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał za wielkie wybawienie twarzy iego.

* Ps. 43, 5.

7. Boże mój! dusza moja tęskni sobie we mnie; przetoż na cię wspominał w ziemi Iordańskiéy i Hermońskiéy, na górze Mizar.

8. Przepaść przepaści przyzywa na

szum upustów twoich: wszystkie powodzi twoie i nawałności twoie na mię się zwaliły.

9. Wszakże we dnie udzieli mi Pan miłosierdzia swego, a w nocy piosnka iego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

10. Rzekę Bogu, skale moiéy: Przeczżeś mię zapomniał? I czemu smutno * chodzę dla uciśnienia od nieprzyjaciela?

* Ps. 38, 7. Ps. 43, 2.

11. Iest iako rana w kościach moich, gdy mi uragaią nieprzyjaciele moi, mówiąc do mnie na każdy dzień: Kędy iest Bóg twój?

12. Przeczże się smęcisz duszo moja! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekał na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkiem zbawieniem twarzy moiéy, i Bogiem moim.

PSALM XLIII.

I. Żąda z rąk złośliwych wybawienia i do pocztu świętych przywrócenia. II. Bogu chwałę ślubuje, a wiarą nad ciałem triumfuje.

Sądź mię, o Boże! a uymi się o sprawę moją; od narodu niemilosierznego, i od człowieka zdradliwego i niezbożnego wyrwi mię;

2. Boś ty iest Bóg siły moiéy. Przeczżeś mię odrzucił? a przecz smutno chodzę dla * uciśnienia od nieprzyjaciela?

* Ps. 38, 7. Ps. 42, 10.

3. Ześli światłość twoją, i prawdę twoją; te mię prowadzą, i wprowadzą mię na świętą górę twoją, i do przybytków twoich,

4. Abych przystąpił do ołtarza Bożego, do Boga wesela i radości moiéy; i będę cię wysławiał na harfie, o Boże, Boże mój!

5. Przeczże się smęcisz, duszo moja! * a przecz trwożysz sobą we mnie? Czekał na Boga, albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkiem zbawieniem twarzy moiéy, i Bogiem moim.

* Ps. 42, 6.

PSALM XLIV.

I. Przyznaje Boże, i łaskę jego dawną przypomina. II. Płagi, które Bóg na swóy lud na on czas przepuszczał, wylizca. III. Prosi, żeby lin łaskawą twarz przywrócił, i nad nich się użdził smilował.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego psalm nauczaający.

2. Boże! uszyma naszemi slychaliśmy; oycowie nasi powiadali nam

o sprawach, któreś czynił za dni ich, za dni starodawnych.

3. Tyś ręką swą wypędził Pogany, a oneś wszczepił, wytraciłeś narody, a oneś rozkrzewił. *2 Moy. 15, 17. Ps. 80, 9.

4. Bo nie przez miecz swój posiadli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale prawica twoja i ramię twoje, a światłość oblicza twego, przeto żeś ie upodobał sobie.

5. Tyś sam Król mój, o Boże! sprawże wielkie wybawienie Iakubowi.

6. Przez cięśmy nieprzyjacioły nasze porażali; w imieniu twoim deptaliśmy powstawiające przeciwko nam.

7. Bom w łuku moim nie ufał, ani miecz mój obronił mię;

8. Aleś nas ty wybawiał od nieprzyjaciół naszych, a nienawidzące nas zawstydzales.

9. Przetoż chlubiemy się w tobie, Boże! na każdy dzień, a imię twoje na wieki wysławiamy. Sela.

10. Ale teraz odrzuciłeś i zawstydziles nas, a nie wychodzisz z woy-ski naszemi.

11. Sprawiles, żeśmy tył podali nieprzyjacielowi, a ci, którzy nas mają w nienawiści, rozchwycili między się dobra nasze.

12. Podales nas jako owce na żer, a między Pogany rozproszyłeś nas.

13. Przedałeś lud twój za nie, a nie podniosłeś ceny ich.

14. Podales nas na wzgardę* sąsiadom naszym, na szyderstwo i na posmiech tym, którzy są około nas.

* Ps. 79, 4. Ps. 80, 7. Jer. 24, 9.

15. Wystawiles nas na przypowieść między Pogany, tak że nad nami naródowie głową kiwaią.

16. Na każdy dzień wstyd mój iest przedemną, a hańba twarzy moiéy okrywa mię.

17. Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyjaciela, i tego, który się mści.

18. To wszystko przyszło na nas; a wzdysmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.

19. Nie cofnęło się nazad serce nasze, ani się uchyliły kroki nasze od ścieszki twoiéy,

20. Chociaś nas był potarł, wrzucawszy nas na miejsce smoków, i okryłeś nas cieniem śmierci.

21. Byśmyć byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnosili ręce nasze do boga cudzego,

22. Izaliby się był Bóg o tém nie pytał? gdyż on wie skrytości serca.

23. Aleć nas dla* ciebie zabiiaią na każdy dzień; poczytaią nas jako owce na rzeź zgotowane. * Rzym. 8, 36.

24. Ocuć się; przeczeże śpisz, Panie! Przebudź się, nie odrzucaj nas na wieki.

25. Przeczeże oblicze twoje ukrywasz, a zapominasz utrapienia naszego i ucisku naszego?

26. Albowiem potłoczona iest aż do prochu dusza nasza, a przyłgnał do ziemi żywot nasz.

27. Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twoiego.

PSALM XLV.

Złączenie duchowne Chrystusa Pana z obliwienicą swą, opisując Prorok, I. wysławia przynioty, zwierzchność, i rząd królestwa lego i chwale, którą bez niary nań oyciec wyiał. II. Opisawszy także obliwienicę do wiary i postuszeństwa one upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego na Sosannim psalm nauczaiający, a pieśń weselna.

2. Wydało serce moje słowo dobre; rozprawić będą pieśni moié, o Królu! ięzyk mój będzie iako pióro prędkiego pisarza.

3. Pięknieyszys nad syny ludzkie; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.

4. Przypasz* miecz twój na biodra, o Mocarzu! pokaż chwałę twoię, i zacności twoie.

* Iz. 11, 5. Żyd. 4, 12. Oblaw. 1, 16.

5. A w dostojności twoiéy szczęśliwie wywiedz z słowem prawdy, cichości, i sprawiedliwości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoja.

6. Strzały twoie ostre; od nich naródowie pod cię upadną, a serce nieprzyjaciół królewskich przenikną.

7. Stolica twoia, o Boże!* na wieki wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego. * Żyd. 1, 8.

8. Umiłowales sprawiedliwość, a nienawidziales nieprawości; przetoż

pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkim wesela nad uczestniki twoje.

9. Myrrą, Aloe, i Kassją wszystkie szaty twoje pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych, nad te, którzy cię uweselaia.

10. Córki królewskie są między twemi zacnemi białemi głowami; stała małżonka po prawicy twojej w kosztowném złocie z Ofir.

11. Słuchayże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomni narodu twego, i domu oycy twoiego.

12. A zakocha się Król w piękności twojej, albowiem on jest Panem twoim; przetoż kłaniay się przed nim.

13. Tyryczycy także * z upominkami przed obliczem twoim kłaniać się będą, naybogatsi z narodów.

* Ps. 72, 10.

14. Wszystka zacność córki królewskiej jest wewnątrz, a szaty jej bramowane są złotem.

15. W odzieniu haftowaném przywiodą ją do Króla; także panny za nią, towarzyszkii jej, przywiodą do ciebie.

16. Przywiodą je z weselem i z radością, a wnidą na pałac królewski.

17. Miasto oyców twych będziesz mieć syny twe, które postanowisz Książęty po wszystkiej ziemi.

18. Wspominać będą imię twoje od każdego rodzaju do rodzaju: dlatego cię narodowie wysławiać będą na wieki wieków.

PSALM XLVI.

Naucza Prorok, że Bóg z swoimi zawdy przestawał, a on obronił jego ufając strachów się żadnych nie bał, ale bezpieczeństwa z przynajmniej jego używał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego na Almot pieśń.

2. Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku naybezpieczniejszym.

3. Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza;

4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego, i zatrzęsły się góry od nawałności jego. Sela.

5. Strumienie rzeki jego rozweselaia miasto Boże, nayświętsze z przybytków naywyższego.

6. Bóg jest w pośrodku jego, nie będzie poruszone; poratuje go Bóg zaraz z poranku.

7. Gdy się wzburzyli narodowie, a zatrząsnęły się królestwa, Pan wydał głos swój, i rozplynęła się ziemia.

8. Pan zastępów jest z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Iakubów. Sela.

9. Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, iakie uczynił spustoszenie na ziemi;

10. Który uśmierza wojny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i oręż łamie, a wozy ogniem pali,

11. Mówiąc: Uspokóycie się, a wieźcie, zem Ia Bóg; będę wywyższony między narody, będę wywyższony na ziemi.

12. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Iakubów. Sela.

PSALM XLVII.

Izraelcyce upominają Pogany do chwaleń Boga, iż im okoliczne narody podbił, ziemię Chananeyką podał, i narody do Chrystusa Pana powołać postanowili.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń.

2. Wszyscy narodowie klaskajcie rękoma, wykrzykajcie Bogu głosem wesela.

3. Albowiem Pan naywyższy, straszny, jest Królem wielkim nad wszystką ziemią.

4. Podbiia ludzie pod moc naszą, a narody pod nogi nasze.

5. Obrął nam za dziedzictwo nasze chwałę Iakuba, którego umiłowal. Sela.

6. Wstąpił Bóg z krzykiem; Pan wstąpił z głosem trąby.

7. Śpiewajcież Bogu, śpiewajcie; śpiewajcież Królowi naszemu, śpiewajcie.

8. Albowiem Bóg Królem wszystkiej ziemi; śpiewajcież rozumnie.

9. Królue Bóg nad narody; Bóg siedzi na świętej stolicy swojej.

10. Książęta narodów przyłączyły się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie, zkad on zacnie jest wywyższony.

PSALM XLVIII.

1. Mieszkańcy Ieruzalemscy wielbią Boga, iż ich miasto od gwałtownego niebezpieczeństwa wybrał. II. Dziękczynienia, radości, i ufności w Panu się upominają.

1. Pieśń psalmu synów Korego.

2. Wielki jest Pan, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętej swoiey.

3. Ozdobą krainy, uciechą wszystkich ziem jest góra Syon w stronach północnych, miasto Króla wielkiego.

4. Bóg w pałacach jego uznany jest za twierdzę wysoką.

5. Bo oto Królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli wespół,

6. Sami to uyrzawszy bardzo się zadziwili, a przestraszeni będąc prędko uciekali.

7. Strach ie tam ogarnął i boleść, iako niewiastę rodzącą.

8. Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.

9. Iakośmy słyszeli, takieśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego; Bóg ie ugrunтоваł aż na wieki. Sela.

10. Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoie w pośród kościoła twego.

11. Iakie jest imię twoie, Boże! taka też jest chwala twoia aż do kończyn ziemi; sprawiedliwości pełna jest prawica twoia.

12. Niech się rozweseli góra Syon; niech się rozradnia córki Iudskie dla sądów twoich, Boże!

13. Obtoczcie Syon, i obstąpcie go; policzcie wieże jego.

14. Przypatrujcie się pilnie basztom jego, a oglądajcie pałace jego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu,

15. Że ten Bóg jest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym Hetmanem będzie aż do śmierci.

PSALM XLIX.

I. Wszystkich stanów ludzi do mądrości upominawszy stopnie iéy wylicza. II. Nad szczęściem złych zdumiewać się zakazuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm.

2. Słuchajcie tego wszyscy narodowie; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkający na okręgu ziemi!

3. Tak z ludu pospolitego, iako z ludzi zacnych, tak bogaty iako ubogi!

4. Usta moje będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego rostopność.

5. Nakłonię do * przypowieści ucha mego, a wyłożę przy harfie gadkę moię.

* Ps. 78, 2. Matt. 13, 35.

6. Przecześnie się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię deptają, miała ogarnąć?

7. Którzy ufają bogactwom swoim, a w mnóstwie dostatków swoich chlubią się.

8. Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu odkupu jego zań,

9. (Albowiem drogi jest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)

10. Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.

11. Bo widzimy, iż i mądrzy umierają, głupi i szalony zarówno giną, a zostawiają obcym bogactwa swoje.

12. Myślą, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwają od narodu do narodu; przetoż ie nazywają od imion swych na ziemi.

13. Ale człowiek we czci nie zostawa, podobnym będąc bydłom, które giną.

14. Takowa myśl ich głupstwem ich jest, a przecię potomkowie ich pochwalają to usy swemi. Sela.

15. Iako owce w grobie złożeni będą, śmierć ie strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.

16. Ale Bóg wykupi duszę moię z mocy grobu, gdy mię przyymie. Sela.

17. Nie bójże się, gdy się kto z bogaci, a gdy się rozmnoży sława domu jego;

18. Bo umierając * nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława jego.

* Job. 27, 19.

19. A choć duszy swéy za żywota swego poblaża i chwalono go, gdy sobie dobrze czynił:

20. Przecie musi iść za rodziną oyców swych, a na wieki nie ogląda światłości.

21. Owa człowiek, który jest we czci a nie rozumiewa tego, podobny jest bydłom, które giną.

PSALM L.

Król Syoński, od wszystkich stron świata ludzkie syny zwolawszy, I. oświadcza się, że on nie korzysta w ofiarach pozwiernych, będąc Panem rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiarach chwał i modlitew świętych. II. Gromi niebożniki, którzy się całubią wiarą, a łążmo ciągną z niepobożnymi.

1. Psalm Asafowi podany.

Bóg nad Bogi, Pan mówił i przyzwalał ziemi od wschodu słońca aż do zachodu jego.

2. Obiaśnił się Bóg z Syonu w doskonały ozdobie. Ps. 48, 3.

3. Przyjdzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą jego będzie pożerał, a około niego powstanie wicher gwałtowny.

4. Przyzwowie z góry niebiosa * i ziemi, aby sądził lud swój. * 5 Moy. 31, 28.

5. Mówiąc: Zgromadźcie mi święte moje, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.

6. Tedy niebiosa opowiedzą sprawiedliwość jego; albowiem sam Bóg jest sędzią. Sela.

7. Słuchaj, ludu mój! a będę mówił; słuchaj, Izraelu! a oświadcę się * przed tobą: Iam Bóg, Bóg twój Iam iest. * Ps. 81, 9.

8. Nie będę cię z ofiar twoich winił, ani z całopalenia twego, które są zawsze przedemną.

9. Nie wezmę z domu twoiego cielca, ani z okółu twego kozłów.

10. Albowiem mój iest wszelki zwierz leśny, i tysiące bydła po górach.

11. Znam wszystko ptastwo po górach, i zwierz polny iest przedemną.

12. Będęli łaknął, nie rzekęć o to; bo mój iest okrąg * ziemi, i napelnienie jego.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Iob. 41, 2. Ps. 24, 1. 1 Kor. 10, 26.

13. Izali iadam mięso wołowe? albo piiam krew kozłową?

14. Ofiaruy Bogu chwałę, i odday Naywyższemu śluby twoie;

15. A wzywaj mię w dzień utrapienia, tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.

16. Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze moje w usta twoie?

17. Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moje za się.

18. Widziszli złodzieia, bieżysz z nim, a z cudzołożniki masz skład twój.

19. Usta twoie rozpuszczasz na złe, a ięzyk twój składa zdrady.

20. Zasiadłszy mówisz przeciwko bratu twemu, a lżysz syna matki twoięy.

21. Toś czynił, a Iam milczał; dlategoś mniemał, że Iam tobie podobny, ale będę cię karał, stawieć to przed oczy twoie.

22. Zrozumiecież to wżdy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snadź porwał, a nie będzie ktoby was wyrwał.

23. Kto mi ofiarue chwałę, uczci mię; a temu, który naprawue drogę swą, ukaze zbawienie Boże.

PSALM LI.

I. Dawid od Natana napomniony do miłosierdzia się Bożego ucieka, i o odpuszczenie grzechu prosi. II. Żąda, aby mu Bóg dobre sumnienie przywrócił, a serce jego przez Ducha świętego odnowił. III. O zachowanie ludu i kościoła Bożego się modli.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Gdy do niego przyszedł Natan Prorok, * potem iako był wszedł do Betsaby. * 2 Sam. 12, 1.

3. Zmiłuy się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich łitości twoich zgładź nieprawości moje.

4. Omyy mię doskonale od nieprawości moięy, a od grzechu mego oczyść mię.

5. Albowiem ia znam nieprawość moię, a grzech mój przedemną iest zawżdy.

6. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twemi uczynił, abys był sprawiedliwy w mowie twoięy, i czystym w sądzie twoim. * Rzym. 7, 4.

7. Oto, w nieprawości poczęty iestem, a w grzechu poczęła mię matka moia.

8. Oto się kochasz w prawdzie wewnętrzny, a skrytą mądrość obiawileś mi.

9. Oczyść mię * Isopem, a oczyścion będę; omyy mię, a nad śnieg wybielony będę. * 3 Moy. 14, 6. 4 Moy. 19, 6.

10. Daj mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozradują kości moje, któreś pokruszył.

11. Odwróć oblicze twoje od grzechów moich, a zglądź wszystkie nieprawości moje.

12. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnow we wnętrznościach moich.

13. Nie odrzucay mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieray odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podprzyj mię.

15. Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.

16. Wyrwi mię z pomsty * za krew, o Boże, Boże zbawienia moiego! a język mój będzie wystawiał sprawiedliwość twoją. * 2 Sam. 11, 15. 17. r. 12, 9.

17. Panie! otwórz wargi moją, a usta moje opowiadać będą chwałę twoją.

18. Albowiem nie pragniesz ofiar, choćbym ci je dał, ani całopalenia przyymiesz.

19. Ofiary Bogu przyjemne duch skruszony; sercem skruszonym i strapieniem nie pogardzisz, o Boże!

20. Dobrze uczyni według upodobania twego Synowi; pobuduy mury Jeruzalemskie.

21. Tedy przyymiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy cielec ofiarować będą na ołtarzu twoim.

PSALM LII.

I. Doegowe potwaray i kłamstwa gromi, i upadkiem mu grozi. II. Wiary i pociechę wiernych z okazania na nim sądów Bożych przypomina. III. a sam siebie w troskach obrony i łaską Bożą ciesząc wdzięczność ślubuje.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa nauczająca,

2. Gdy przyszedł Doeg Edomeczyk, i oznaymił Saulowi, mówiąc: Dawid przyszedł do domu Achymelechowego. 1 Sam. 22, 9.

3. Przeczże się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

4. Złe rzeczy myśli język twój, iako brzytwa ostra czyniąc zradę.

5. Umiłowałeś złe, bardziej niż dobre; kłamstwo raczy mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.

6. Umiłowałeś wszystkie słowa szkodliwe, i język zdradliwy.

7. Przetoż cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemi żyjących. Sela.

8. To widząc sprawiedliwi będą się bali, i będą się z niego naśmiewali, mówiąc:

9. Otoż człowiek, który nie pokładł w Bogu siły swojej; ale ufając w mnóstwie bogactw swoich zmacniał się w złości swęj.

10. Aleć ia będę iako oliwa zielona w domu Bożym, bom nadzieję położył w miłosierdziu Bożem na wieki wieczne.

11. Będę cię wysławiał, Panie! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekiwał imienia twego, gdyż iest zacne przed oblicznością świętych twoich.

PSALM LIII.

Toż w sobie zamyka, co i psalm czternasty.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Machalat pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Głupi rzekł * w sercu swém: Niemasz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; niemasz, ktoby czynił dobrze. * Ps. 10, 4. Ps. 14, 1.

3. Bóg z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, byłiby kto rozumny, * i szukający Boga. * Rzym. 3, 10.

4. Aleć oni wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Zaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożeraią lud mój, iako więc chleb iedzą? ale Boga nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulękają, gdzie niemasz strachu; albowiem Bóg rozproszy kości tych, którzy cię oblegli; ty ie pohańbisz, bo ie Bóg wzgardzi.

7. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z wzięcia lud swój, rozraduje się Iakub, rozweseli się Izrael.

PSALM LIV.

Wydany Król Dawid od Zyfeyczyków. I. Boga o pomoc przeciwko prześladowcom prosł. II. Tymże pomsty żądając, Bogu chwaię, a sobie pewny ratunek obtecluc.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Gdy przyszli * Zyfeyczycy, i rzekli do Saula: Dawid się kryje przed tobą u nas.

* 1 Sam. 23, 19. r. 26, 1—3.

3. Boże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twoiéy podeymi się sprawy moiéy.

4. Boże! wysłuchay modlitwę moię; przyymi w uszy słowa ust moich.

5. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie, a okrutnicy szukają duszy moiéy, nie stawiając sobie Boga przed oczyma swemi. Sela.

6. Oto, Bóg iest pomocnikiem moim; Pan iest z tymi, którzy podpierają żywota mego.

7. Odday złym nieprzyjaciółom moim, w prawdzie twoiéy wytrać ie, o Panie!

8. Tedyé dobrowolnie będę ofiarował; będę wysławiał imię twoie, Panie! przeto że iest dobre;

9. Gdyż z każdego utrapienia wyrwałes mię, a pomstę nad nieprzyjaciółymi moimi oglądało oko moje.

PSALM LV.

I. Dawid sobie obrony, Absalomowi zaś upadku, od Boga żąda. II. Wysłuchania powien będąc cieższy się nadzieją wybawienia swego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczająca.

2. W uszy swe przyymi, o Boże! modlitwę moię, a nie kryj się przed prozbą moią;

3. Posłuchay mię z pilnością, a wysłuchay mię; boć się uskarzam w modlitwie swéy, i trwożę sobą.

4. Dla głosu nieprzyjaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucają kłamstwem, a w popędliwości swéy sprzeciwiają mi się.

5. Serce moje boleie we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

6. Boiaźń ze drzeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

7. I rzekłem: Obym miał skrzydła iako gołębicą, zaleciałbym, a odpocynałbym.

8. Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

9. Pośpieszyłbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wichrem.

10. Ztrać ie, Panie! rozdziel język ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście.

11. We dnie i w nocy obtaczaiają ie po murach iego, a złość i przewrotność iest w pośrodku iego.

12. Ciężkości są w pośrodku iego, a nie ustępuje z ulic iego chytrość i zdrada.

13. Albowiem nie nieprzyjaciel iaki zelzył mię, inaczéy zniósłbym to był; ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bybom się wždy był skrył przed nim;

14. Ale ty, człowiecze mnie równy, wodzu mój, i znaiomy mój.

15. Którzyśmy się z sobą mile w tajności naradzali, i do domu Bózego społecznie chadzali.

16. Oby ie śmierć zprędką załapała, tak aby żywo * zastąpili do piekła! albowiem złość iest w mieszkaniu ich, i w pośrodku ich.

* 4 Moy. 16, 32. 33.

17. Ale ia do Boga zawołałam, a Pan mię wybawi.

18. W wieczór i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos mój.

19. Odkupi duszę moię, abym był w pokoiu od woyny przeciwko mnie; bo i wiele było przy mnie.

20. Wysłucha Bóg i utraپی ie, (iako ten, który siedzi od wieku. Sela.) przeto że niemasz w nich poprawy, ani się Boga boją.

21. Wyciągnął ręce swoje na te, którzy z nim mieli pokóy, wzruszył przymierze swoje.

22. Gładsze niż masło były słowa ust iego, ale walka w sercu iego: a miękciéjsze słowa iego niż oléy, wszakże były iako miecze * dobyte.

* Pa. 57, 5. Ps. 59, 8.

23. Wrzuć na Pana brzemień * twoie, a on cię upatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy.

* Pa. 37, 5. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

24. Ale ie ty, o Boże! wepchniesz w dół zginienia; męzowie krwawi

i zdradliwi nie doydą do połowy dni swoich; ale ja w tobie nadzieję mieć będę.

PSALM LVI.

I. Prorok wybawienia swego od Boga łąda. II. Spuściwszy się na obletnięc Bożę, onego chwali, ciesząc się, że on, i naydrobniejsze tego ciężkości widzi, i one uspokoi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi o nieméy gołębiczy, na miejscach odległych, złoty psalm Dawidów, gdy gaw Gat * Filistynowie poimali.

* 1 Sam. 21, 10. 11.

2. Zmiłny się nademną, a Boże! bo mię chce pochłonać człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.

3. Chcą mię połknąć nieprzyjaciele moi na każdy dzień; zaprawdę wiele jest walczących przeciwko mnie, o Naywyższy!

4. Któregokolwiek mię dnia strach ogarnia, ja w tobie ufam.

5. Boga wysławiać będę dla słowa jego; w Bogu nadzieję będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciało uczynić mogło.

6. Przez cały dzień słowa moje wykręcają, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich na złe.

7. Zbierają się, i ukrywają się, ślad mój upatrują, czyhając na duszę moję.

8. Izali za nieprawość pomsty uydą? strąć te narody, o Boże w popędliwości twoięy.

9. Tyś tułanie moje policzył; zbierzże też lzy moje w wiadro twe; izaż nie są pisane w księgach twoich?

10. Tedy się nazad cofną nieprzyjaciele moi, któregokolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg jest ze mną.

11. Boga wysławiać będę z słowa; Pana chwalić będę z słowa jego.

12. W Bogu mam nadzieję; nie będę się bał, aby mi * co miał uczynić człowiek.

* Ps. 118, 6.

13. Tobiem, o Boże! śluby uczynił; przetoż też tobie chwały oddam.

14. Albowiemes wyrwał duszę moję od śmierci, a nogi moje od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożém w światłości żywiących.

PSALM LVII.

I. Boga na pomoc woła, pewne wybawienie sobie obiecując. II. Prosi, żeby Bóg sądy swa nad złymi wykonał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, złoty psalm Dawidów, kiedy uciekał przed * Saulem do iaskini.

* 1 Sam. 24, 4.

2. Zmiłny się nademną, o Boże! zmiłny się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moia, a do cienia skrzydeł twoich uciekam się, aż przeminie utrapienie.

3. Będę wołał do Boga naywyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moję.

4. On pośle z nieba, i wybawi mię od pohańbienia tego, który mię chce pochłonać. Sela. Pośle mi Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swą.

5. Dusza moia jest w pośród lwów; leżę między palącymi, między synami ludzkimi, których zęby iako włócznie i strzały, i ięzyk ich * miecz ostry.

* Ps. 55, 22. Ps. 59, 8

6. Wywyższe się * nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią chwała twoia.

* Ps. 108, 6.

7. Sieci zastawili na nogi moje, nachylili duszę moję, wykopali dół przed obliczem moim; ale sami wpadli weń. Sela.

Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Pry. 26, 27. Kazn. 10, 8.

8. Gotowe jest serce moje, Boże! gotowe jest serce moje; śpiewać i wychwalać cię będę.

9. Ocuć się chwało moia! ocuć się, lutnio i harfo! gdy na świtaniu powstawam.

10. Będę cię wysławiał między ludem, Panie! a będąc śpiewał między narody.

11. Albowiem wielkie jest aż do niebios miłosierdzie * twoie, i aż pod obłoki prawda twoia.

* Ps. 36, 6. Ps. 108, 5.

12. Wywyższe się nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią wywyż chwało twoię.

PSALM LVIII.

I. Na rayce Saulowe narzekając, potwarzy i złość ich opisuje. II. Prosi, żeby Bóg rady ich ponieszał. III. Tuszy, że ludzie rząd i sąd Bogu przyznają z upadku przyszłego nieprzyjaciół.

1. Przednieyszemu śpiewakowi,

iako: Nie zatracay, pieśń złota Dawidowa.

2. **O** zgrómadzenie! Izali poprawdzie sprawiedliwość mówicie? A uprzeymieź sǎdzicie, wy synowie ludzey?

3. Owszem radniéy w sercu nieprawoŝci knuiecie, a gwałty rǎk waszych na ziemi odwaźacie.

4. Odlǎczyli się niezboźnicy zaraz od narodzenia; poblǎdzili zaraz z żywota matki swéy, mówiąc kłamstwo.

5. Iad * maia w sobie, iako wężowy, iako iad źmii głuchéy, która zatula ucho swoje, * Ps. 104, 4.

6. Aby niesłyszała głosu zaklinacza, ani czarownika w czarach bieglego.

7. O Boże! pokruszże zęby ich w uŝcie ich; połam, Panie! lwiǎt trzonowe zęby.

8. Niech się rozplǎnǎ iako woda, niech się wniwecz obróca; niech będa iako ten, który naciǎga łuk, wszakże się strzały iego łamia.

9. Iako ślimak, który schodzi i niszczeie; iako martwy plód niewieŝci niech nie oglǎdiaǎ słońca.

10. Ciernie wasze pierwéy niź wypuŝci tarny swoje, za zielona w gniewie Bożym iako wichrem porwane będzie.

11. I będzie się weselił sprawiedliwy, gdy uyrzy pomstę; nogi swoje umyje we krwi niepoboźnego.

12. I rzecze kaźdy: Zaprawdę sprawiedliwy odniesie pożytek sprawiedliwoŝci swoiéy; zaisteó iest Bóg, który sǎdzi na ziemi.

PSALM LIX.

I. Dawid od sług Saulowych obkoczony sobie wyswobodzenia, a onym kaźni od Boga ǎda. II. Cieszy się, iż go Bóg pewnie wyalucha, III. za co chwǎleó oddawać oblicule.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, złota pieśń Dawidowa, gdy posłał Saul, * aby strzeżono domu iego, a zabito go.

* 1 Sam. 19, 11.

2. **W**yrwi mię od nieprzyaciół moich; o Boże mój! a od powstawaiaćcych przeciwko mnie uczyn mię bezpiecnym.

3. Wyrwi mię od tych, którzy broia

nieprawoŝć, a od mężów krwawych wybaw mię.

4. Albowiem oto czyhaia na duszę moię; zbieraiǎ się przeciwko mnie mocarze bez przestępstwa mego i bez grzechu mego, a Panie!

5. Bez wszelkiéy nieprawoŝci moiéy zbiegaiǎ się, i gotuia się; powstańże, zabieź mi, a obacz.

6. Ty sam, Panie, Boże zastępów, Boże Izraelski! ocuć się, abyś nawieźił te wszystkie narody; a nie miéy litoŝci nad ǎdnym z onych przestępców złoŝliwych. Sela.

7. Nawracaiǎ się pod wieczór, a warczą iako psy, i biegaiǎ około miasta.

8. Oto blegoǎ uŝty swemi, miecze sǎ w wargach * ich; albowiem mówia: Któż ** slyszy?

* Ps. 55, 22. Ps. 57, 5. Przep. 25, 18.

** Ps. 10, 11. Ps. 94, 7.

9. Ale ty, Panie! naśmiewasz się z nich; * naśmiewasz się ze wszystkich narodów. * Ps. 2, 4. Przep. 1, 26.

10. Gdy on moc przewodzi, na ciebie pozór mieć będzie; boś ty, Boże! wierdzǎ moia.

11. Bóg mój miłosierny uprzedzi mię; Bóg mi da oglǎdać pomstę nad nieprzyacióły mymi.

12. Nie zabiiayże ich, aby nie zapomniał lud mój; ale ie rozprosz mocǎ twoia, i zrzuc ie, tarczo nasza, o Panie!

13. Grzech ust swych, słowa warg swych (poimani będąc w hardoŝci swéy dla złorzeczeństwa i kłamstwa) niech wyznawiaǎ.

14. Wytraćże ie w popędlivoŝci, wytrać ie, aź ich nie stanie. Niech poznaia, że Bóg panuje w Iakubie, i po kraiach ziemi. Sela.

15. I niech się zaś nawróca pod wieczór; niech warczą iako psy, a biegaia około miasta.

16. Niech oni ciekaia, chcǎc się naieŝć, wszakże głodni będąc ukłaŝć się musza.

17. Ale ia będę śpiewał o mocy twoiéy; zaraz z porǎnku wysławiać będę miłosierdzie twoie; boś ty był twierdzǎ moia, i ucieczkǎ w dzień ucisku mego.

18. O mocy moia! tobie będę śpie-

wał; boś ty, Boże! twierdza moja,
Bóg mój miłosierny.

PSALM LX.

I. Uskarża się na opuszczenie ludu Bożego, które było za Saula, i na rozruchy przez Abnera i Isboseta wszczęte. II. Prosi, aby mu Bóg według nadziei tego w utraپieniu ratunku dodał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sussaneduth złota pieśń Dawidowa do nauczania;

2. Gdy walczył przeciw Syryczykom Nacharaim, i przeciw Syryczykom Soby; * gdy się wrócił Ioab, poraziwszy Edomczyków w dolinie solnej dwanaście tysięcy.

* 2 Sam. 8, 1. 2. 3. r. 10, 13. 18.
1 Kron. 18, 3. 12.

3. Boże! odrzuciłeś * nas, rozproszyłeś nas, i rozgniewałeś się; nawróć się zasię do nas. * Ps. 44, 10.

4. Zatrząsnąłeś był ziemią, i rozsadziliś ją; uleczę rozpadliny iéy, boć się chwicie.

5. Okazywałaś ludowi twemu przykre rzeczy, napiłeś nas winem zawrotu.

6. Ale teraz dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boją, aby ją wynieśli dla prawdy twéy. Sela.

7. Aby byli wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą twoją, a wysłuchaj mię.

8. Bóg ci mówił w świętobliwości swoiéy; * przeto się rozwesele, rozdziele Sychem, i dolinę Sukkotską pomierzę. * Ps. 108, 7.

9. Moieć iest Galaad, mój i Manases, i Efraim moc głowy moiey; Iuda zakonodawcą moim.

10. Moab miednicą do umywania mego; na Edoma wrzucę bóty moie; ty, Palestyno! wykrzykay nademną.

11. Któż mię wprowadzi do miasta obronnego? kto mię przyprowadzi aż do Edom?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, Boże! z wojski naszemi?

13. Dajże nam ratunek w utraپieniu; boć omylny ratunek ludzki.

14. W Bogu mężnie sobie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyiaczy nasze.

PSLAM LXI.

I. Przed Absalomem ustąpiwszy wola na Boga, żeby go pod obroną swą chował raczył. II. Szczęścia i rozmnożenia Państwu swemu, a w osobie swéy królestwu Chrystusowemu winzula.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa.

2. **W**ysłuchay, o Boże! wołanie moje, miéy pozór na modlitwę moię.

3. Od końca ziemi wołam do ciebie w zatrwożeniu serca mego; wprowadź mię na skałę, która iest wyższą nad mię.

4. Albowiemś ty był ucieczką, moją, i basztą mocną przed twarzą nieprzyziaciela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki, schraniając się pod zasłonę skrzydeł twoich. Sela.

6. Albowiemś ty, Boże! wysłuchał żądności moie; tys dał dziedzictwo tym, którzy się boją imienia twego.

7. Dni do dni królewskich przyday; niech będą lata iego od naroda do narodu.

8. Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożém; zgotuy miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.

9. Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moie oddawać będę na każdy dzień.

PSALM LXII.

I. Dawid z mocy, dobroćliwości i sprawiedliwości Bożéy pewny sobie ratunek obiecuje. II. Przeciadowce swe gromi. III. Wierne upomina, aby w samym Bogu w potrzebach swych ufali.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Iedytunowi psalm Dawidów.

2. Tylko na Bogu spolega dusza moja, od niegoć iest zbawienie moie.

3. Tylkoć on iest skałą moją i wybawieniem moiém, twierdzą moją; przeto się bardzo nie zachwieję.

4. Dokądże będziecie myśleć zło przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie iako ściana pochylona, a iako mur walący się.

5. Przecie iednak radzą, iakoby go zepchnąć z dostoięstwa iego; kochają się w kłamstwie, usta swemi dobrorzeczą, ale w sercu swém złorzeczą. Sela.

6. Ty przecie na Bogu spolegay,

duszo moja! bo od niego iest oczekiwanie moje.

7. Onci sam iest skalą moją, zbawieniem moim, i twierdzą moją; przetoż nie zachwieję się.

8. W Boguć wyhawienie moje, i chwała moja, skala mocy moiej; nadzieia moja iest w Bogu.

9. Ufaycież w nim na każdy czas, o narodowie! Wylewaycie przed obliczem iego serca wasze: Bóg iest ucieczką naszą. Sela.

10. Zaprawdęć marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzów; będąli pospołu włożeni na wagę, lekcieyszymi będą nad marność.

11. Nie ufaycież w krzywdzie ani w drapiestwie, a nie bądźcie marnymi; przybędzieli wam maiętności, nieprzykładaycież serca do nich.

12. Razci rzekł Bóg, dwakrociem to słyshał, iż moc iest Boża,

13. A że Panie! twoie iest miłosierdzie, a że ty oddasz * każdemu według uczynków iego.

* Iob. 34, 11. Przyp. 24, 12. Ier. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

PSALM LXIII.

I. Dawid uciekając przed Saulem, do pocztów chwalców Bożych pragnie. II. Boga przed sobą upatrując, nadzieję sobie czyni o iego pomocy, że go Pan zachowa.

1. Psalm Dawidów, gdy był na puszczy * Iudskię. * I Sam. 23, 14.

2. Boże! tyś iest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie * cię dusza moja, tęskni po tobie ciało moje w ziemi suchej i upragnionęj, w której niemasz wody; * Ps. 42, 2. 3. 5.

3. Aby m cię oglądał w świątynicy twoiej, i widział moc twoię i chwałę twoię;

4. (Albowiem lepsze iest miłosierdzie twoie, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moje,

5. Aby m cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twoim, abym podnosił ręce moje.

6. Iako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moja, a radośnym warg śpiewaniem wychwalały cię usta moje.

7. Zaprawdęć na cię wspominam,

i na łożu moim każdę strażę nocną rozmyślam o tobie.

8. Boś mi bywał na pomocy; przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

9. Przyłgnęła dusza moja do ciebie; prawica twoia podpiera mię.

10. Ale ci, którzy szukaia upadku duszy moiej, sami wnida do najgłębszëj niskości ziemi.

11. Zabię każdego z nich ostrość miecza, i przyyda liszkom na podział.

12. Lecz Król będzie się weselił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkanie będą usta mówiących kłamsto.

PSALM LXIV.

I. Przeciw przedłożowanu, i chytrym złych ludzi radom w niewinności swęj obrony od Boga żada. II. Tuszy, że ich Bóg potłumi, i sami przeciw sobie powstaną, zaczyn wierni w Bogu ufać i chlubić się będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **W**ysłuchaj, o Boże! głos mój, gdy się modłę; od strachu nieprzyiaciela strzeż żywota mego.

3. Skryy mię przed skrytą radą złośników, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość,

4. Którzy zaostrzyli ięzyk swój iako miecz, nałożyli strzałę swoię, słowo iadowite,

5. Aby strzelali z skrytości * na niewinnego; niespodzianie nań strzelaia, a nikogo się nie boia. * Ps. 11, 2.

6. Ztwierdzaią się we złém; zmawiaia się, iakoby zakryć sidła, i mówia: Któż ie obaczy?

7. Szukaia pilnie nieprawości; ginie my od rad zdradliwie wynalezionych. Taki wnetrznosc i serce czlowieczne * głębokie iest. * Ier. 17, 9.

8. Ale gdy Bóg na nie wypuści pędką strzałę, porażeni będą;

9. A do upadku przywiedzie ie własny ięzyk ich; odłączy się od nich każdy, kto ie uyrzy.

10. I ulękną się wszyscy ludzie, a będą opowiadali sprawę Bożą, i dzieło iego zrozumieia.

11. Ale sprawiedliwy się będzie weselił w Panu, a będzie w nim ufał; i będą się chlubilni wszyscy, którzy są uprzymego serca.

PSALM LXV.

Dawid dziękule Bogu, I. za dobrodzieystwa duchowne, które całemu kościołowi pokazuje, II. za inne uczynności doczesne, kteromi lud swój błogosławił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm i pieśń Dawidowa.

2. Tobie przynależy, o Boże! chwała na Syonie, a tobie ślub ma być oddany.

3. Ty wysłuchiwasz modlitwy; przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało.

4. Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyściasz.

5. Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyjmiesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyceni dobrami domu twego, w świątnicy kościoła twego.

6. Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadzieo wszystkich krajów ziemi, i morza dalekiego!

7. Który utwierdzasz góry mocą swoją, siłą przepasany będąc;

8. Który uśmierzasz * szum morski, szum nawalności jego, i wzruszenie narodów, * Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.

9. Tak że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkają na kraich ziemi, które nastawaniem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.

10. Nawiedzasz ziemię, i odwilżasz ją; obficie ją ubogacasz strumieniem Bożym, napemionym wodami, i gotujesz zboże ich, gdy ją tak przyprawiasz.

11. Zagony iéy napawasz, brozdy iéy zniżasz, dżdżami ją odmiękczasz, a urodzaiom iéy błogosławisz.

12. Koronujesz rok dobrocią twą, a ścieszki twoie skrapiasz tłustością.

13. Skrapiasz pastwiska na pustyniach, tak że i pagórki radością przepasane bywają.

14. Przydziewiają się pola stadami owiec, a doliny okrywają się zbożem, tak że wykrzykają i śpiewają.

PSALM LXVI.

I. Do chwały Bożey upomina dla spraw rządu i władzy jego powszechny nad wszystkimi narody, II. ślubując Bogu ofiary i chwały, iż duszy jego dobrze uczynił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń psalmu.

2. Wykrzykay Bogu wszystka zemio! Śpiewaycież psalmy na chwałę imienia jego, ogłaszaycie sławę i chwałę jego.

3. Rzeczcież Bogu: Iakoś straszny w sprawach twoich! Dla wielkości mocy twoiéy obłudnieć się podadzą nieprzyjaciele twoi.

4. Wszystkać się ziemia kłaniać, i śpiewać ci będzie; psalm śpiewać będzie imieniowi twemu. Sela.

5. Póydzcież, a oglądaycie sprawy Boże; straszny iest w sprawach swoich przy synach ludzkich.

6. Obrócił * morze w ziemię suchą; rzekę ** przesłzi suchą nogą; tamsmyć się weselili w nim.

* 2 Moy. 14, 21. 22. ** Iz. 8, 16. Ps. 114, 3.

7. Pannie w mocy swéy na wieki; oczy jego patrzą na narody; odporni nie wywyższą się. Sela.

8. Błogosławcież narodowie Boga naszego, i ogłaszaycie głos chwały jego.

9. Zachował przy zdrowiu duszę naszą, a nie dał się powinąć nodze naszéy.

10. Albowiemś nas doświadczył, o Boże! wypaliłeś nas ogniem, tak iako srebro pławione bywa.

11. Nagnałeś nas był w sieć, a ściągnąłeś uciskiem biodra nasze.

12. Wsadziłeś człowieka na głowę naszą; wesłliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiódł na ochłodę.

13. Przetoż wnidę do domu twego z całopaleniem, a oddam ci śluby moje,

14. Któréc ślubowały wargi moje, i wyrzekły usta moje w utrapieniu moiém.

15. Całopalenia z tłustych baranów będąc ofiarował z kadzeniem, będąc ofiarował woły i kozły. Sela.

16. Póydzcie, słuchaycie, a będąc opowiadał wszystkim, którzy się boicie Boga, co uczynił duszy moiéy

17. Do niegom usty swemi wołał, a wywyższalem go językiem moim.

18. Bymbył * patrzył na nieprawość w sercu moim, nie wysłuchałby był Pan.

* Mich. 3, 4.

19. Aleć zaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy mojej.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy mojej, ani odiał miłosierdzia swego odemnie.

PSALM LXVII.

I. Żąda, żeby Bóg kościołowi swemu błogosławił, II. żeby takową łaskę i innym narodom w Chrystusie oblał, nawet i urodzalom ziemskim błogosławił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth psalm ku śpiewaniu.

2. Boże! zmiłuj się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoie nad nami. Sela;

3. Aby tak poznali na ziemi drogę twoją, a po wszystkich narodziech zbawienie twoie.

4. Tedy cię będą wysławiali narodowie, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie!

5. Radować się będą i wykrzykać narodowie; bo ty będziesz sądził ludzi w sprawiedliwości, * a narody będziesz sprawował na ziemi. Sela.

* Izai. 11, 4. Mich. 4, 3.

6. Będą cię wysławiać narodowie, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

7. Ziemia także wyda urodzaj swój; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.

8. Niech nam błogosławi Bóg, a niech się go boją wszystkie kraie ziemni.

PSALM LXVIII.

I. Błogosławie Bogu za otrzymanie zwycięstwo nad możnymi nieprzyjaciół. II. Napomina do uważania dziwnych spraw Bożych. III. Opisuie okazany triumf Pański.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów ku śpiewaniu.

2. Powstanie * Bóg, a będą rozproszeni nieprzyjaciele jego, i uciekają przed twarzą jego ci, którzy go mają w nienawiści. * 4 Moj. 10, 36.

3. Iako bywa dym rozpedzony, tak ie rozpedzasz; iako się wosk rozplywa od ognia, tak niebożnicy poginają przed obliczem Bożem.

4. Ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożem, i pisać będą od radości.

5. Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego; gotujcie drogę temu, który iędzi na obłokach. Pan jest imię jego, radujcie się przed obliczem jego.

6. Oycem jest sierot, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.

7. Bóg, który samotne * w rodowite domy rozmnaża, wywodzi więźnie z oków; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchej.

* Pa. 113, 9.

8. Boże! gdyś wychodził przed obliczem ludu twego, gdyś chodził po puszczy, Sela,

9. Ziemia * się trzęsła, także i niebiosa rozplywały się przed obliczem Bożem i ta góra Synaj drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego.

* 2 Moj. 20, 18.

10. Deszcz obfity spuszczałeś hynie, o Boże! na dziedzictwo twoie, a gdy omdlewało, tyś ie zaś otrzeźwiał.

11. Zastępy twoie mieszkaia w niem, któreś ty dla ubogiego nagotował dobrocią twoją, o Boże!

12. Pan dał słowo swe, i te, które pociechy zwiastowały, zastęp wielki mówiących.

* Sędz. 11, 24. I Sam. 18, 6.

13. Królowie z woyski uciekali, uciekali; ale ta, która przyglądała domu, dzieliła łupy.

14. Chociaście leżeć musieli między kotły, przecie będziecie iako gołębia, mająca pióra poźrebrzone, a którey skrzydła iako żółte złoto.

15. Gdy Wszchemogący rozproszy Króle w téy ziemi, wybieleiesz iako śnieg na górze Salmon.

16. Na górze Bożej, na górze Basańskiéy, na górze pagórczystéy, na górze Basańskiéy.

17. Przeczże wyskakacie góry pagórczyste? na téyci górze ulubił sobie Bóg mieszkanie, tamci Pan będzie mieszkał na wieki.

18. Wozów Bożych jest dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy Aniołów; ale Pan między nimi iako na Synaj w świątnicy przebywa.

19. Wstąpiłeś * na wysokość, wiodłeś poimane więźnie, nabrałeś da-

rów dla ludzi, i nayodporniejsze, Panie Boże! przywiodłeś, aby mieszkali z nami.

* Efez. 4, 8.

20. Błogosławiony Pan; na każdy dzień hojnie nas opatruie dobrami swemi, Bóg zbawienia naszego. Sela.

21. On jest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panujący Pan z śmierci wywodzi.

22. Zaiste Bóg zrani głowę nieprzyjaciół swoich, i wierzech głowy włosami nakryty chodzącego w grzechach swoich.

23. Rzekł Pan: Wyprowadzę zaś swoje iako z * Basan, wywiodę ie zaś z ** głębokości morskiéy.

* 4 Moy. 21, 33. ** 2 Moy. 14, 21.

24. Przetoż będzie noga twoia zbroczona we krwi, i język psów twoich we krwi nieprzyjacielskiéy.

25. Widzieli ciągnięcia twoie Boże! ciągnięcia Boga mego i Króla mego w świątyni.

26. Wprzód szli śpiewacy, a za nimi grający na instrumentach, a w pośrodku panienki bijące w bębny.

27. W zgromadzeniach błogosławcie Bogu, błogosławcie Panu, którzyście z narodu Izraelskiego. Tu niech będzie Benjamin maluczki, który ie opanował;

28. Tu Książęta Iudskie, i hufy ich, Książęta Zabulońskie, i Książęta Neftalimskie.

29. Obdarzył cię Bóg twój siłą; utwierdź, o Boże! to, coś w nas sprawił.

30. Dla kościoła twego, który iest w Ieruzalemie, będąc * Królowie dary przynosić.

* 2 Kron. 32, 23. Ps. 76, 12.

31. Poraż poczet Kopyników, zgromadzenie mocnych wodzów, i ludu buynego, harde, chlubiące się kęssem srebra; rozprosz narody pragnące wojny.

32. Przyydać zacne Książęta z Egiptu: Murzyńska ziemia pośpieszy się wyciągnąć ręce swe do Boga.

33. Królestwa ziemi! śpiewajcież Bogu, śpiewajcie Panu. Sela.

34. Temu, który iędzi na najwyższych niebiosach od wieczności; oto wydawa głos swój, głos mocy swoiéy.

35. Przyznajcie moc Bogu, nad

Izraelem dostojność iego, a wielmożność iego na obłokach.

36. Strasznyś iest, o Boże! z świętych przybytków twoich; Bóg Izraelski sam daje moc i siły ludowi swemu. Niechayże będzie Bóg błogosławiony.

PSALM LXIX.

I. Ciężkości i niewinność swoje pokazywazy Prorok, prosi, żeby go Pan wysłuchał i poratował. II. Obiecaie za to Bogu dać chwałę i z innymi wierzącymi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sosannim psalm Dawidów.

2. Wybaw mię, o Boże! boć przyszły wody aż do duszy moiéy.

3. Pograżony iestem w głębokiém błocie, gdzie dna niemasz; przyszedłem w głębokości wód, a nawałność ieh porwała mię.

4. Spracowałem się wołając; wyszło gardło moje; ustały oczy moje, gdym oczekiwał Boga moiégo.

5. Więcety iest tych, którzy mię maia w nienawiści bez przyczyny, niż włosów na głowie moiéy; zmocnili się ci, którzy mię wygubić usiłuia, a są nieprzyjaciołmi mymi niesłusznie; czegom nie wydarł, musiałem nadgradzać!

6. Boże! ty znasz głupstwo moje, a występki moje nie są tajne przed tobą.

7. Niechayże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cię oczekiwaią Panie, Panie zastępów! niech nie przychodzą dla mnie do hańby ci, którzy cię szukaia, o Boże Izraelski!

8. Bo dla ciebie ponoszę urąganie, a zelżywość okryła oblicze moje.

9. Stałem się obcym braciom moim, a cudzoziemcem synom matki moiéy,

10. Przeto, że gorliwość domu twego zżarła mię, a urąganie urągających tobie przypadło na mię.

* Ian. 3, 17. Rzym. 15, 3.

11. Gdym płakał i trapił postem duszę moiéy, stało mi się to po-hańbieniem.

12. Gdym wziął na się wór miasto szaty, byłem u nich przypowieścią.

13. Mówili o mnie ci, którzy siedzieli w bramie, a byłem piosnką u tych, * którzy pili mocny napój.

* Job. 30, 9.

14. Ale ja obracam modlitwę moję do ciebie, Panie! czas jest upodobania twego; o Boże! według wielkości miłosierdzia twego wysłuchajże mię, dla prawdy zbawienia twego.

15. Wyrwi mię z błota, abym nie był pogrążony; niech będę wyrwany od tych, którzy mię nienawidzą, iako z głębokości wód;

16. Aby mię nie zatopiły strumienie wód, i nie pożarła głębia, i nie zawarła nademną studnia wierzchu swego.

17. Wysłuchajże mię, Panie! boć dobre jest miłosierdzie twoje; według wielkiéy litości twoiéy weyrzy na mię.

18. Nie zakrywajże oblicza twego od sługi swego, bom iest w utrapieniu; pośpiesz się, wysłuchaj mię.

19. Przybliź się do duszy moiéy, a wybaw ją; dla nieprzyjaciół moich odkup mię.

20. Ty znasz pohańbienie moje, i zelżywość moję, i wstyd mój: przed tobą są wszyscy nieprzyjaciele moi.

21. Pohańbienie pokruszyło * serce moje, z czegom był żalony; oczekiwałem, załiby się mnie kto uzał, ale nikt** nie był; załiby mię kto pocieszył, alem nie znalazł.

* Matt. 27, 39. ** Łuk. 23, 49.

22. Owszem miasto pokarmu podali mi * zółé, a w pragnieniu moim** napoili mię octem.

* Matt. 27, 34. ** Matt. 27, 48. Mark. 15, 23. Ian. 19, 29.

23. Niechajże im będzie stół * ich przed nimi siódem, a szczęście ich na upadek.

* Rzym. 11, 9.

24. Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widzieli, a biodra ich niech się zawždy chwiają.

25. Wyliły na nie rozgniewanie swoje, a popędliwość gniewu twego niech ie ogarnie.

26. Niech będzie mieszkanie ich * puste: w namiotach ich niech nikt nie mieszka.

* Dzieł. 1, 20.

27. Bo tego, któregoś ty * ubił, prześladał, a o boleści poranionych twoich rozmawiają.

* Izal. 53, 4. Matt. 26, 31.

28. Przydayże nieprawość ku nieprawości ich, a niech nie przychodzą do sprawiedliwości twoiéy.

29. Niech będą wymazani z ksiąg

żyjących, a z sprawiedliwymi niech nie będą zapisani.

30. Iamci utrapiony, i zbolący; lecz zbawienie twoie, Boże! na miejscu bezpieczném postawi mię.

31. Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę ie wielbił z dziękczynieniem.

32. A będzie to przyjemniejsza Panu, niżeli wół albo cielec rogaty z rozdzielonemi kopytami.

33. To widząc pokorni rozradują się, szukając Boga, a ożyje serce ich.

34. Iż wysłuchywa Pan * ubogich, a więźniami swymi nie gardzi.

* Ps. 31, 7.

35. Niech go chwałą niebios a i ziemia, morze i wszystko, co się w nich ruha.

36. Bógci zaiste zachowa Syon, i pobudnie miasta Indskie; i będą tam mieszkać, a ziemię tę dziedzicznie otrzymaia.

37. Także i nasienie sług iego dziedzicznie ją otrzyma, a którzy miłują imię iego, będą w niéy mieszkać.

PSALM LXX.

Ten psalm i słowy i rozumieniem zgadza się z częstką ostatnią psalmu 40.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów na wspomnianie.

2. Boże! pośpiesz się, abyś mię wyrwał; Panie! pośpiesz się, abyś mi dał ratunek.

3. Niech będą zawstyżeni i pohańbieni, którzy szukają duszy moiéy; niech się obróć na wstecz, i niech będą pohańbieni, którzy mi złego życzą.

* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

4. Niech się obróć nazad za to, że mię chcą pohańbić ci, którzy mi mówią: Ehéy, Ehéy!

5. Ale niech się weselą i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukają, a którzy miłują zawždy: Uwielbiony bądź, Boże nasz!

6. Iamci nędzny i ubogi; o Boże! pośpiesz się ku mnie; tyś iest pomocą moją, i wybawicielem moim; Panie! nie omieszkiwayże.

PSALM LXXI.

I. W prześladowaniu Absalomowóm do Boga się ucieka, sobie wybawienia żądając, II. dlatego, iż w Panu z dalekości ufał, który go i przedtem wybawiał, dróg swoich uczył, i w starości go nie opuścił.

W tobie, Panie! * nadzieję mam: niech na wieki pohańbiony nie będę.

* Ps. 31, 2. 3.

2. Według sprawiedliwości twój wybaw mię, i wyrwi mię; nakłoń ku mnie ucha twego, i zachowaj mię.

3. Bądź mi skałą mieszkania, gdziebym zawsze uchodził; przykazałeś, aby mię strzeżono; * boś ty skałą moją i twierdzą moją.

* Ps. 91, 11. Matt. 4, 6. Łuk. 4, 10.

4. Boże mój! wyrwi mię z ręki niebożnika, z ręki przewrotnego i gwałtownika;

5. Albowiemś ty oczekiwaniem moim, Panie! Panie! nadzieio moja od młodości mojej.

6. Na tobiem spoległ zaraz z żywota; tyś mię wywiódł z żywota matki mojej; w tobie * chwała moja zawsze.

* 5 Moy. 10, 21. 1 Kor. 1, 21.

7. Iako dziwowisko byłem u wielu; wszakże tyś jest mocną nadzieją moją.

8. Niechay będą napelnione usta moje chwałą twoją, przez cały dzień sławą twoją.

9. Nie odrzucayże mię w starości mojej; gdy ustanie siła moja, nie opuszczay mię.

10. Albowiem mówili nieprzyjaciele moi przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moją, radę uczynili spolem,

11. Mówiąc: Bóg go opuścił, goncież go, a poimaycie go; boć niema, ktoby go wyrwał.

12. Boże! nie oddalayże się ode mnie; o Boże mój! pospieszże się na ratunek mój.

13. Niechże będą * zawstydzeni, niech zginą przeciwnicy duszy mojej; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukaia zlego.

* Ps. 34, 4. Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

14. Aleć ia zawsze oczekiwać będę, a tym więcej rozszerzę chwałę twoją.

15. Usta moje opowiadać będą sprawiedliwość twoją, cały dzień zbawienie twoje, aczkolwiek liczby jego nie wiem.

16. Przystąpię do wysławiania wszelakię mocy Pana panującego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoją,

17. Boże! uczyłeś mię od młodości mojej, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoje.

18. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczay mię, Boże! aż opowiem ramię twoje temu narodowi, i wszystkim potomkom moc twoją.

19. Bo sprawiedliwość twoja, Boże! wywyższona iest, czynisz zaiste rzeczy wielkie. Boże! któż iest podobien tobie?

20. Który, aczes przepuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zasię do żywota przywracasz mię, a z przepaści ziemskich zasię wywodzisz mię.

21. Rozmnożysz dostojność moją, a zasię ucieszysz mię.

22. A ia też wysławiać cię będę na instrumenciech muzycznych, i prawdę twoją, Boże mój! będąc śpiewał przy harfie, o Święty Izraelski!

23. Rozradnia się wargi moje, gdy będę śpiewał, i dusza moja, którąś wykupił.

24. Nadto ięzyk mój będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoją; bo się zawstydzić, i hańbę odnieść musieli ci, którzy szukali nieszczęścia mego.

PSALM LXXII.

I. Dawid przed śmiercią synowi Salomonowi i ludowi dobrych rzeczy od Boga żąda. II. Królestwa Chrystusowego sprawiedliwość, szerokość, sławę i trwałość opisawszy, Bogu dziękuje.

1. Salomonowi.

Boże! day Królowi sądy twoje, a sprawiedliwość twoją synowi królewskiemu.

2. Aby sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogie twoje w prawości.

3. Przyniosą * góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość. * 1 Król. 4, 24.

4. Będzie sądził ubogie z ludu, a wybawi syny ubogiego; ale gwałtownika pokruszy.

5. Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu.

6. Iako zstępuie deszcz na pokosz-

ną trawę, a deszcz kroplisty skrapiający ziemię:

7. Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego, a będzie obfitość pokoiu, dokąd miesiąca stawa.

8. Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi.

* 1 Król. 4, 21.

9. Przed nim padać będą mieszkania na pustyniach, a nieprzyjaciele jego proch lizać będą.

10. Królowie od morza i z wysep dary mu przyniosą; Królowie Sebeyscy i Sabeyscy upominki oddadzą.

11. I będą mu się kłaniać wszyscy Królowie; wszyscy narodowie służyc mu będą.

12. Albowiem wyrwie ubogiego wołającego, i nędznego, który nie ma pomocnika.

13. Zmiłuje się nad ubogim, i nad niedostatecznym, a duszę nędznych wybawi.

14. Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich; bo droga jest krew ich przed oczyma jego.

15. I będzie żył, a dawać mu będą złoto Sabeyskie, i ustawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogosławić mu będą.

16. Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór, zaszumi jako Liban urodzaj jego, a mieszczanie zakwitną jako zioła polne.

17. Imię jego będzie na wieki, pokąd słońce trwa, dziedziczyć będzie imię jego, a błogosławiąc sobie w nim wszyscy narodowie wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni.

19. I błogosławione imię chwały jego na wieki, a niech będzie napełniona chwałą jego wszystka ziemia. Amen, Amen.

20. A tuć się kończą modlitwy Dawida, syna Isaiego.

PSALM LXXIII.

I. Opomina, żeby nikt złym szczęścia nie zayrzał. II. Dale znać, że i onby się był za nimł uniośł, by się był z słowa Bożego nie nauczył, że szczęście ich niewarowne. III. Do Boga się wraca, a na nim samym przestawac obciecuie.

1. Psalm Asafów.

Zaisteć dobry jest Bóg Izraelowi, tym, którzy są czystego serca.

2. Ale nogi moje mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moje,

3. Gdym był zawiścią poruszony przeciwko szalonym, widząc szczęście niepobożnych.

4. Bo nie mają związków aż do śmierci, ale w całości zostawa siła ich.

5. W pracy ludzkiej nie są, a kaźni, iako inni ludzie, nie doznawiają.

6. Przetoż obtoczeni są pychą, iako łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, iako szatą ozdobną.

7. Wystąpiły od tłustości oczy ich, a więcey mają nad pomyślenie serca.

8. Rozpuścili się, i mówią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mówią.

9. Wystawiają przeciwko niebu usta swe, a ięzyk ich krąży po ziemi.

10. A przetoż na to przychodzi lud jego, gdy się im wody już wierzchem leją,

11. Że mówią: Iakoż ma Bóg o tém wiedzieć? albo mali o tém wiadomość Naywyższy?

12. Albowiem oto, ci niezbożnymi będąc, mają pokóy na świecie, i nabywają bogactw.

13. Próżno tedy czystośoi chowam serce moje, a w niewinności ręce moje omywam.

14. Ponieważ mię cały dzień biia, a karanie cierpię na každy poranek.

15. Rzekęli: Będę téż tak o tém mówił, tedy rozday synów twoich rzecze, żem im niepraw.

16. Chciałemi tego rozumem dośięgnąć, ale mi się tu trudno zdało;

17. Ażem wszedł do świątynicy Bożey, a tam porozumiał dokończenie ich.

18. Zaprawdęś ie na mieyscach ślikskich postawił, a podawasz ie na spusstoszenie.

19. Oto, iakoć przychodzą na spusstoszenie! niemal w okamgnieniu niszczenia i giną od strachu.

20. Są iako sen temu, co ocucil; Panie! gdy ie obudzisz, obraz ich lekce poważysz.

21. Gdy zgorzknęło serce moje, a nerki moje cierpiały klócie.

22. Zglupiałem był, a nicem nie rozumiał, byłem przed tobą iako bydlę.

23. A wszakże zawdy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moję.

24. Według rady swęý prowadź mnie, a potem do chwały przyymiesz mnie.

25. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam.

26. Choć ciało moje, i seree moje ustanie, iednak Bóg iest skalą serca mego, i dziełem moim na wieki.

27. Gdyż oto ci, którzy się oddalaia od ciebie, zginą; wytracasz te, którzy cudzołożą odstępowaniem od ciebie.

28. Aleć mnie najlepsza iest trzymać się Boga; przetoż pokładam w Panu panującym nadzieię moię, abym opowiadał wszystkie sprawy iego.

PSALM LXXIV.

I. O wybawienie Boga prosząc przypomina przynierze, cuda i dobrodzieystwa iego prosiąc. II. złość i postępkı nieprzyaciół opisując. III. i na pomstę przeciwko nim Pana Boga wzywając.

1. Pieśń wyuczaiąca, podana Asafowi.

Przeczżeś nas, o Boże! do końca odrzucił? Przeczże się rozpalia zapalczywość twoia przeciwko owcom pastwiska twego?

2. Wspomni na zgromadzenie twoie, któregoś sobie zdawna nabył i odkupił, na pręt dziedzictwa twego, na tę górę Syon, na której mieszkasz.

3. Pośpiesz się na srogie popustoszenie; a iako wszystko poburzył nieprzyjaciel w świątynicy!

4. Ryczeli nieprzyjaciele twoi w pośród zgromadzenia twego, a na znak tego zostawili wiele chorągwi swoich.

5. Za rycerza miano tego, który się z wysoka z siekierą zanosił, rąbiając drzewo wiązania iego.

6. A teraz iuż z rzezania iego na porząd siekierami i młotami tłuką.

7. Zażożyli * ogień w świątynicy twoięy, a obaliwszy na ziemię spługawili przybytek imienia twego. * 2 Król. 25, 9.

8. Mówił w sercu swoim: Zburzmy ie pospołu; popallli wszystkie przybytki Boże w ziemi.

9. Znaków naszych nie widzimy: iuż niemasz Proroka, i niemasz między nami, któryby wiedział, póki to ma trwać.

10. Dokądżeć, o Boże! przeciwnik

będzie uragać? izali nieprzyjaciel będzie bluźnił imię twoie aż na wieki?

11. Przeczże zstrzymywasz rękę twoięy? a prawicy swęý z zanadrza swego cale nie dobedziesz?

12. Wszakieś ty, Boże! zdawna Królem moim; ty sprawuiesz hoyne zbawienie w pośród ziemi.

13. Tyś mocą twoią rozdzielił * morze, a potarles ulowy wielorybów w wodach. * 2 Moy. 14, 21.

14. Tyś skruszył głowę Lewiatana, dales go za pokarm ludowi na puszczy.

15. Tyś przerwał źródlą * i opoki; tyś osuszył ** rzeki bystre.

* 2 Moy. 17, 5. 6. 4 Moy. 20, 11. ** Iz. 3, 13.

16. Twóyci iest dzień, twoia też i noc; tyś uczynił światło i słońce.

17. Tyś założył wszystkie granice ziemi; lato * i zimę tyś sprawił.

* 1 Moy. 1, 14. r. 8, 29.

18. Wspomniże na to, że nieprzyjaciel zelżył Pana, a lud szalony iako uraga imieniowi twemu.

19. Nie podawayże téy kupie duszy synogarlicy twoięy; na stadko ubogich twoich nie zapominay na wieki.

20. Obeyrzy się na przynierze twoie; albowiem i nacyciemniejsze kąty ziemi pelne iaskiń drapiestwa.

21. Niechayże nędznik nie obchodzi z hanbą; ubogi i żebrak niechay chwali imię twoie.

22. Powstańże, o Boże! uymiy się o sprawę twoięy; wspomni na po-hanbienie twoie, które się dzieie od szalonych na każdy dzień.

23. Nie zapominayże wykrzykania nieprzyaciół twoich, i huku tych, co przeciwko tobie powstawaia, który się ustawicznie sili.

PSALM LXXV.

I. Dziękuję Bogu, iż go z prześladowania Saulowego wyswobodził. II. Ślubuje, że po dostąpieniu królestwa ono chce rządzić sprawiedliwie. III. Bogu dzięki oddawać, złych powściągać, a dobrych szanować obiecując.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, psalm i pieśń Asafowa.

2. **W**ysławiamy cię, Boże! wysławiamy: bo bliskie imię twoięy; opowiadaia to dziwne sprawy twoie.

3. Gdy przyydzie czas ułożony, ia sprawiedliwie sędzić będę.

4. Rozstąpiła się ziemia, i wszyscy obywatela iéy; ale ja utwierdzę słupy iéy. Sela.

5. Rzekę szalonym: Nie szalycie, a niepobożnym: Nie podnoście rogów.

6. Nie podnoście przeciwko Naywyższemu rogów swych, a nie mówcie knaźbrnie.

7. Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.

8. Ale Bóg, sędzia, tego poniża, a owego * wywyższa. * Dan. 5, 21.

9. Zaiste kielich iest w ręku Pańskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak że i drożdże iego wyssą i wypiją wszyscy niepobożni ziemi.

10. Ale ja będę opowiadał sprawy Pańskie na wieki, będę śpiewał Bogu Iakubowemu.

11. A wszystkie rogi niezbożnikom poztraćam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

PSALM LXXVI.

I. Lud Iudski Bogu dziękule, że wojsko Sennacherybowo przez Anioła poraził, i na łup podał. II. Do dziękczynienia iuszych upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth, psalm i pieśń Asafowi.

2. Znaiomy iest Bóg w Iudskiej ziemi, w Izraelu wielkie imię iego.

3. W Salemie iest przybytek iego, a mieszkanie iego na Syonie.

4. Tamci połamał ogniście strzały łuków, tarczą, i miecz, i woynę. Sela.

5. Zaczynę się stał i dostojnym z gór łupiestwa.

6. Ci, którzy byli serca męznego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli mężni rycerze siły w ręku swych.

7. Od gromienia twego, o Boże Iakubów! twardo zasnęli i wozy i konie.

8. Tyś iest, ty bardzo straszliwy; i któż iest, coby się ostał przed obliczem twoim, gdy się zapali gniew twój?

9. Gdy z nieba dawasz słyszeć sąd swój, ziemia się lęka i ucicha;

10. Gdy Bóg na sąd powstawa, aby wybawił wszystkie pokorne na ziemi. Sela.

11. Zaiste i gniew człowieczy chwa-

lic cię musi, a ty ostatek zagniewania skrócisz.

12. Słuby * czyńcie, a oddawaycie ie Panu Bogu waszemu wszyscy; którzyście około niego, wszyscy przyńście dary straszemu. * Ps. 61, 9.

13. Onci odeymie ducha Książętom, a on iest na postrach Królom ziemskim.

PSALM LXXVII.

Nauca, że pobożni w utrapieniach dusznych i cielesnych czyszczyć się mają przykładami łaski, dobrociwości, zlitowania i cudów Pańskich, a osobliwie wybawieniem ludu z Egiptu i przez puszcza prowadzeniem.

1. Przedniejszemu śpiewakowi dla Iedytuna psalm Asafów.

2. Głos mój podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos mój podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.

3. W dzień utrapienia mego szukałem Pana: wyciągałem w nocy ręce moje bez przestania, a nie dała się ucieszyć dusza moia.

4. Wspominałem na Boga, * a trwożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony był duch mój. Sela. * Izai. 26, 16.

5. Zatrzymywałes oczy moje, aby czuły; potartyam był, ażem nie mógł mówić.

6. Przychodziły mi na pamięć dni przeszłe i lata dawne.

7. Wspominałem sobie na śpiewanie moje; w nocym w sercu swém rozmyślał, i wywiadował się o tém duch mój, mówiąc:

8. Izali mię na wieki odrzuci Pan, a więcéy mi iż łaski nie ukáže?

9. Izali do końca ustanie miłosierdzie iego, i koniec weźmie słowo od rodzaju aż do rodzaju? Izali zapomniał Bóg, zmiłować się?

10. Izali zatrzymał w gniewie litości swoje? Sela.

11. I rzekłem: Toć iest śmierć moia; wszakże prawica Naywyższego uczyni odmianę.

12. Wspominać sobie będę na sprawę Pańskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoie, zdawna uczynione.

13. I będę rozmyślał o wszelkiem dziele twoim, i o uczynkach twoich będę mówił:

14. Boże! święta jest droga twoja. Któryż Bóg jest tak wielki, iako Bóg nasz?

15. Tyś jest Bóg, który czynisz cuda; podałś do znajomości między narody moc twoją.

16. Odkupiłś ramieniem twoim lud swój, syny Iakubowe i Iózefowe. Sela.

17. Widziały cię * wody, o Boże! widziały cię wody, i ulekły się, i wzruszyły się przepaści. * 2 Moy. 14, 21.

18. Obloki wydały powodzi; niebiosy wydały gromy, a strzały twoje tam i sam biegaly.

19. Huczało grzmienie twoje po obłokach, błyskawice oświeciły okrąg ziemi, ziemia się wzruszyła i zatrzęsała.

20. Przez morze była droga twoja, a ścieżki twoje przez wody wielkie, wszakże śladów twoich znać nie było.

21. Prowadziłeś lud twój, iako stado * owiec, przez rękę Mojżesza i Aarona. * 2 Moy. 14, 15. Ps. 78, 52. Ps. 80, 2.

PSALM LXXVIII.

I. Izraelczycy upomina do uważania nauk od Boga podany i zalecony, a od przodków ich pogarżony. II. Wylicza coby toczyciwa Boze, pokazane w wywiedzeniu z Egiptu i na puszczy, i w tém, że odrzućciwszy dzielnęcioro pokolenie, Iudę i dom Dawidów sobie obrał, w którym kapłaństwo, i królestwo Pa a Chrystusa postanowił.

1. Pieśń wyuczająca, podana Asafowi.

Słuchay, ludu mój! zakonu mego; nakłońcież uszu swych do słów ust moich.

2. Otworzę w podobieństwo usta moje, * a będę opowiadał przypowiaściki starodawne. * Ps. 49, 3. Mat. 13, 35.

3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam oycowie nasi opowiadali,

4. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc jego, i cuda jego, które czynił.

5. Bo wzbudził świadectwo w Iakubie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał * oycom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim, * 2 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a

oni zaś powstawszy aby to opowiadali synom swoim;

7. Aby pokładali w Bogu nadzieję swoją, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań jego;

8. Aby się nie stali iako oycowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch jego.

9. Albo iako synowie Efraimowi zbrojni, * którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień wojny tył podali. * 1 Kron. 7, 11.

10. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu jego zbraniali się chodzić.

11. Zapomnieli na sprawy jego, i na dziwne dzieła jego, które im pokazywał.

12. Przed ojcami ich czynił cuda w ziemi Egipskiej, na polu Soan.

13. Rozdzielił * morze, i przeprowadził ie, i sprawił, że stanęły wody iako kupa. * 2 Moy. 14, 21. r. 1, 8.

14. Prowadził * ie w obłoku we dnie, a każdej nocy w iasnym ogniu. * 2 Moy. 13, 21. Ps. 106, 39.

15. Rozszepił * skały na puszczy, a napał ie, iako z przepaści wielkich.

* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

16. Wywiódł strumienie z skały, a uczynił, że wody ciekły iako rzeki.

17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wzruszyli Naywyższego na puszczy do gniewu;

18. I kusili Boga w sercu swém, żądając pokarmu według * lubości swoiwej. * 4 Moy. 11, 4.

19. A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na téj puszczy?

20. Oto, uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali też będzie mógł dać chleb? Izali nagotnie mięsa ludowi swemu?

21. Przetoż usłyszawszy * to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Iakubowi, także i popędlivość powstała przeciw Izraelowi. * 4 Moy. 11, 1.

22. Przeto iż nie wierzyli Bogu, a niemieli nadziei w zbawieniu jego;

23. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył,

24. I spuścił im iako deszcz * manę ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im.

* 1 Moy. 16, 14. 4 Moy. 11, 7. Ian. 6, 31.
1 Kor. 10, 3.

25. Chléb mocarzów iadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości.

26. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa;

27. I spuścił na nie mięso iako proch, a ptastwo skrzydłaste iako piasek morski;

28. Spuścił ie w pośród obozu ich, wszędy około namiotów ich.

29. I iedli, a nasyceni byli hoynie, i dał im czego żądali.

30. A gdy ieszcze nie wypełnili żadości swéy, gdy ieszcze pokarm był w uściech ich:

* 4 Moy. 11, 33.

31. Tedy zapalczywość Boża przypadła * na nie, i pobił tłuste ich, a przedniejsze z Izraela poraził.

* 4 Moy. 11, 33. 1 Kor. 10, 4.

32. Ale w tém wszystkiém ieszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom iego,

33. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu.

34. Gdy ie tracił, ieźliże go szukali, i nawrócili się, a szukali z rana Boga,

35. Przypominając sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg naywyższy odkupicielem ich.

36. (Aczkolwiek pochlebiali mu usta swemi, i ięzykiem swoim kłamałi mu.

37. A serce ich nie było szczerze przed nim, ani wiernymi byli w przy mierzu iego.)

38. On iednak będąc miłosieruy odpuszczał nieprawości ich, a nie zatracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swóy, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego;

39. Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który * odchodzi, a nie wraca się zaś.

* Iak. 4, 14.

40. Iako go często drażnili * na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach?

* 4 Moy. 14, 22.

41. Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali.

42. Nie pamiętali na rękę iego, i na on dzień, w który ie wybawił z utrapienia;

43. Gdy czynił w Egipcie znaki swoje, a cuda swe na polu Soan;

44. Gdy obrócił w krew * rzeki ich, i strumienie ich, tak że z nich pić nie mogli.

* 2 Moy. 7, 20.

45. Przepuścił na nie rozmaite muchy, * aby ie kąsały, i żaby, ** aby ie gubily;

* 2 Moy. 8, 24. ** 2 Moy. 8, 6.

46. I dał chrząszczom * urodzaie ich, a prace ich szarańczy.

* 2 Moy. 10, 13.

47. Potłukł gradem * szczyepy ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym.

* 2 Moy. 9, 23, 25.

48. I podał gradowi bydło ich, a maieństwo ich węglu ognistemu.

49. Postał na nie gniew zapalczywości swoiéy, popędliwość, i rozgniewanie, i uciśnienie, przepuściwszy na nie Anioły złe.

50. Wyprostował ścieżkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydło ich * powietrze dopuścił;

* 2 Moy. 9, 6.

51. I pobił wszystko pierworodztwo w Egipcie, * pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych;

* 2 Moy. 12, 29.

52. Ale iako * owce wyprowadził lud swóy, a wodził ie iako stado po puszczy.

* 2 Moy. 12, 37.

53. Wodził ie w bespieczeństwie, tak że się nie lękali, (a nieprzyiacioly ich okryło * morze,)

* 2 Moy. 14, 27, 28.

54. Aż ie przywiódł do świętęy granicy swoiéy, na onę górę, której nabyła prawica iego.

55. I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, a żeby mieszkaly w przybytkach ich pokolenia Izraelskie.

56. A wszakże przecię kusili i drażnili Boga naywyższego, a świadectwa iego nie strzegli.

57. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, iako i oycowie ich; wyrócili się iako łuk omylny.

58. Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swemi, a rytymi bałwanami swemi pobudzili * go do zapalczywości.

* 5 Moy. 22, 16.

59. Co słysząc Bóg rozgniewał się,
i zbrzydził sobie bardzo Izraela,

60. Tak że opuściwszy * przybytek
w Sylo, namiot, który postawił mię-
dzy ludźmi, * 1 Sam. 4, 11.

61. Podał w niewolą moc swoją, i
sławę swoją w ręce nieprzyjacielskie.

62. Dał pod miecz lud swój, a na
dziedzictwo swoje rozgniewał się.

63. Młodzieńce jego ogień pożarł,
a panienki jego nie były uczczone.

64. Kapłani jego * od miecza po-
legli, a wdowy jego nie płakały.

1 Sam. 4, 11.

65. Lecz potym ocucił się Pan iako
ze snu, iako mocarz wykrzykający
od wina.

66. I zaraził nieprzyjaciół swoje
na posładkach,* a na wiecną hańbę
podał je. * 1 Sam. 5, 6. r. 6, 4.

67. Ale choć wzgardził namiotem
Iózefowym, a pokolenia Efraimowego
nie obrał,

68. Wszakże obrał pokolenie Iudo-
we, i górę Syon, którą umiłował.

69. I wystawił sobie iako pałac
wysoki świątynię swoją, iako ziemię,
którą ugruntował na wieki.

70. I obrał Dawida, * sługę swego,
wziąwszy go z obór owczych;

* 1 Sam. 16, 14. 2 Sam. 5, 2.

71. Gdy chodził za owcami kotnemi
przyprowadził go, aby paść * Iakuba,
lud jego, i Izraela, dziedzictwo jego;

* 2 Sam. 5, 2. 1 Kron. 11, 2.

72. Który ie paść w szczerości serca
swego, a w rostopności rąk swoich
prowadził ie.

PSALM LXXIX.

I. Żydowie przed Panem zgwałcenie kościoła i zbu-
rzenie miasta oplakując. II. proszą, aby ich Bóg
dla imienia swego wybrał. III. za co mu oni wdzięcz-
ność oblicują.

1. Psalm podany Asafowi.

O Boże! wtargnęli Poganie w dzie-
dzictwo twoje, splugawili kościół twój
święty, obrócili Ieruzalem * w kupy
gruzu. * 2 Król. 25, 9.

2. Dali trupy sług twoich na po-
karm ptastwu powietrznemu, ciała
świętych twoich bestyom ziemskim.

3. Wylali krew ich iako wodę około
Ieruzalemu, a nie był, ktoby ie po-
chowal.

4. Staliśmy się * pohańbieniem u

sąsiadów naszych; śmiechowiskiem i
igrzyskiem u tych, którzy są około
nas. * Ps. 14, 11.

5. Dokądże, o Panie? azaż na wie-
ki gniewać się będziesz? a iako ogień
pałac będzie * zapalczywość twoja?

* Ps. 89, 47.

6. Wyliy gniew twój * na Pogany,
którzy cię nie znają, i na królestwa,
które imienia twego nie wzywają.

* Jer. 10, 25.

7. Albowiemci pożarli Iakuba, a
mieszkanie jego spustoszyli.

8. Nie wspominayże * nam prze-
szłych nieprawości naszych; niech
nas rychło uprzedzi miłosierdzie two-
ie, bośmy bardzo znędzeni. * Izai. 64, 9.

9. Wspomóżże nas, o Boże zba-
wienia naszego! dla chwały imienia
twego, a wyrwi nas, i bądź miłościw
grzechom naszym dla imienia twego.

10. Przeczżeby mieli mówić Poga-
nie: Gdzież jest Bóg ich? Bądź zna-
cznym między Pogany przed oczyma
naszemi dla pomsty krwi sług twoich,
która jest wylana.

11. Niech przyydzie przed oblicze
twoje narzekanie więźniów, a według
wielkości ramienia twego zachowaj
ostatki tych, co są na śmierć ska-
zani.

12. A oddaj sąsiadom naszym sie-
dmiorako na łono ich za pohańbienie
ich, któreć uczynili, o Panie!

13. Ale my lud twój i owce pastwi-
ska twego, będziemy cię wystawiali
na wieki; od narodu do narodu bę-
dziemy opowiadać chwałę twoją.

PSALM LXXX.

I. Lud się Bogu z po-tem i z płaczem modli o
przywrócenie z niewoli Babilońskięj. II. Przypomina
spustoszenie kiedys kwitnącego kościoła Bożego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na
Sosannim psalm świadectwa Asafowi.

2. **O** Pasterzu Izraelski! posłu-
chaj, który prowadzisz * Iózefa iako
stado owiec; który siedzisz na Che-
rubinach, roziaśni się. * Ps. 77, 21. Ps. 78, 52.

3. Wzbudź moc swoją przed Efrai-
mem, i Benjaminem, i Manasesem, a
przybądź na wybawienie nasze.

4. **O** Boże! przywróć nas, a roz-
iaśni nad nami oblicze twoje a bę-
dziemy zbawieni.

5. Panie, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?

6. Nakarmiłeś ie chlebem płaczu, i napoiłeś ie łzami miarą wielką.

7. Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym a nieprzyjaciolom naszym, * aby sobie z nas śmiech stroili.

* Ps. 41, 14. Ps. 79, 4.

8. O Boże zastępów! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoie, a będziemy zbawieni.

9. Tyś macieć winną z Egiptu przeniósł; wyrzuciłeś Pogany, a wsadziłeś * ią.

* Ps. 44, 32.

10. Uprzątnąłeś dla nię, i sprawiłeś, że się roskorzeniła i napelniła ziemię.

11. Okryte są góry cieniem ię, a gałęzie ię jako naywyższe cedry.

12. Rozpuściła latorośle swe * aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe.

* Ps. 72, 8.

13. Przecześ tedy rozwalił płot winnicy, tak że ią szarpaiał wszyscy, którzy mimo drogą idą?

14. Zniszczył ią wieprz dziki, a zwierz polny spał ią.

15. O Boże zastępów! nawróć się proszę, poyrzy z nieba, i obacz, a nawiedz tę winną macieć;

16. Tę winnicę, którą * szczepiła prawica twoia, i latorosłki, któreś sobie zmocnił.

* Izai. 5, 7.

17. Spalona iest ogniem, i wyrąbaną; ginie od zapalczywości oblicza twego.

18. Niech będzie ręka twoia nad mężem prawicy twoię, nad synem człowieczym, którego sobie zmocnił,

19. A nie odstąpimy od ciebie; zachoway nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.

20. O Panie, Boże zastępów! nawróćże nas zając; roziaśni nad nami oblicze twoie, a będziemy zbawieni.

PSALM LXXXI.

I. Upominałszy Dawid do chwały Pańskięj lud Boży, przy omnia cęzko-ci Egiptu, i wyławie ie z nich. II. Jowta a załon Boży, i nie, osłuszenstwo ię przypomniał. III. Karane za to przypomniałszy do pokuty wiedzeć.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth, Asafowi.

2. **W**esoło śpiewaycie Bogu mocy naszę; wykrzykaycie Bogu Iakubowemu.

3. Weźmicie psalm, przydaycie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.

4. Zatrąbcie w trąbę na nowiu miesiąca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.

5. Albowiem iest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Iakubowego.

6. Na świadectwo * w Iózefie wystawił ie, kiedy był wyszedł przeciw ziemi Egipskię, kędym słyszał ięzyk, którego nie rozumiał.

* 2 Moy. 23, 17.

7. Wybawiłem, mówi Bóg, od brzemienia ramię ięgo, a ręce ięgo od dzwigania kotłów uwolnione.

8. Gdys nię * w ucisku wzywał, wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię u ** wód poswarku. Sela.

* 2 Moy. 14, 10. ** 2 Moy. 17, 7.

9. Tedy rzekł: Słuchay, ludu mój! a oświadcę się * przeciwko tobie, o Izraelu! będzieszli mię słuchał,

* 2 Moy. 20, 1. 2.

10. I nie będziesz miał boga cudzego, ani się będziesz kłaniał bogu obcemu;

11. (Albowiem Iam Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskię;) otwórz usta twoie, a napelnię ie.

12. Ale lud mój nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.

13. Przetoż puściłem ie za rządami * serca ich, i chodzili za radami swemi.

* Dzie. 14, 16.

14. Oby mię był lud mój posłuchał, a Izrael drogami moiemi chodził!

15. W krótkim czasie bym był nieprzyjacioly ich poniżył, a przeciw nieprzyjaciolom ich obróciłbym rękę swą.

16. Ci, którzy w nienawiści mają Pana, choć obłudnie, poddaćby się im musieli, i byliby czas aż na wieki.

17. I karmiłbym ie tłustością rzemnicy, a miodem z opoki * nasyciłbym cię.

* 5 Moy. 32, 13.

PSALM LXXXII.

I. Bóg zle sądzie gromi, rozkazując, aby tak ubogiemu, jako i ja u sprawiedliwość czynił. II. Pokańto, że za ich niemilczeń, osiłą Rzecz, o-pol ta i odwrócona bywa. III. Zatum Bogu sanemu rzę i sprawiedliwość i oręca.

1. Psalm Asafowi.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożém a w pośród bogów sądzi i mówi:

2. Dokądże będziecie niesprawiedliwie sądzić, a osoby niezbożników przyjmować? * Sela.

* 5 Moy. 1, 17. 2 Kron. 19, 6.

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu, i sierotce; utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwajcie.

4. Wyrwicie chudzinę * i nędznego, a z ręki niepobożny wyrwie go.

* Przyp. 24, 33. Izai. 1, 17.

5. Lecz oni nie nie wiedzą, ani rozumieją; w ciemnościach ustawicznie chodzą, zaczym się zachwiały wszystkie grunty ziemi.

6. Iam rzekł: Bogowieście, a synami Naywyższego wy wszyscy jesteście.

* Jan. 19, 34.

7. A wszakże iako i inni ludzie pomrzecie, a iako ieden z Książąt upadniecie.

8. Powstańże, o Boże! a sądz ziemę; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

PSALM LXXXIII.

I. Modli się o pomoc Boga. II. Moc wojaka Fenacherybowego; zamyśla zło, i zbuntowane są z Książęty opłatać. III. Prosi aby go Bóg pokarał, i sobie przed wszystkimi chwale sprawi.

1. Pieśń i psalm Asafów.

2. **O** Boże! nie milczże, nie bądź iako ten, co nie słyszy, i nie chciży się uspokoić, o Boże!

3. Bo się oto nieprzyjaciele twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści mają, podnoszą głowę.

4. Przeciwno ludowi twemu myśleli chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniasz.

5. Mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ie, niech nie będą narodem, tak żeby i nie wspomiano więcej imienia Izraelskiego.

6. Albowiem spiknęli się jednomyślnie, i przymierze przeciwko tobie uczynili.

7. Namioty Edomeczyków, i Ismaelczyków, Moabczyków, i Agareńczyków,

8. Giebalczyków, i Ammonitezyków, i Amalekityczyków, także Filystyńczyków z tymi, którzy mieszkają w Tyrze;

9. Więc i Assyryyczyzy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.

10. Uczynź ie tak iako * Madyańczykom, iako ** Sysarze, iako Iabinowi u potoku Cyson;

* Sędz. 7, 11. 25. ** Sędz. 4, 15.

11. Którzy są wygładzeni w Endor, stali się iako gnóy na ziemi.

12. Obchodźże się z nimi, i z ich hetmany, iako z * Orebem, i iako z Zebą, i iako z Zebelem, i iako z Salmanem ze wszystkimi Książęty ich,

* Sędz. 7, 25. r. 8, 12. 21.

13. Bo rzekli: Posiǳmy dziedzicznie przybytki Boże.

14. Boże mój; uczynź ie iako koło, i iako źdźbło przed wiatrem.

15. Iako ogień, który las pali, i iako płomień, który zapala góry.

16. Tak ich ty wichrem twoim ścigaj, a burzą twą zatrzwoś ie.

17. Napemni twarzy ich pohańbieniem, aby szukali imienia twego, Panie!

18. Niech będą zawstydzeni i ustraszeni aż na wieki, a będąc pohańbieni niech zaginą.

19. A tak niech poznaią, żeś ty, którego imię iest Pan, tyś sam najwyższym nad wszystką ziemią.

PSALM LXXXIV.

I. Dawid od Aisalonu wygnany do zboru Pańskiego pragnie. II. Szczęście tych, co są w sąloczności świętych, o Isnie. III. Prosi, żeby go Bóg wysłuchał, i w łasce swojej nwidził.

1. Pierwieszemu śpiewakowi na Gitthyth synom Korego psalm.

2. **O** iako są mile przybytki twoje, Panie zastępów!

3. Żąda i bardzo tęskni dusza moja do sieni Pańskich; serce moje i ciało moje pochutniwa sobie do Boga żywego.

4. Oto i wróbel znalazł sobie domek, i iaskółka gniazdo swoje, gdzie pokłada ptaszęta swe, u oltarzów twoich, Panie zastępów, Królu mój i Boże mój!

5. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.

6. Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoją w tobie, i w których sercu są drogi twoje.

7. Którzy idąc przez dolinę morów, za źródło go sobie pokładają, i deszcz pożegnania przychodzi na nie.

8. I idą huź za hufem, a ukazują się przed Bogiem na Syonie.

9. O Panie, Boże zastępów! wysłuchaj modlitwę moję; przysy mi w uszy twe, o Boże Jakubów. Sela.

10. O Boże, tarczo nasza! obacz, a weyrzy na oblicze pomazańca twego.

11. Albowiem lepszy jest dzień w sieniach twoich, niż gdzie indziej tysiąc; obrałem sobie raczyć w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niezbożników.

12. Albowiem Pan Bóg jest słoncem i tarczą; tuć łaski i chwały Pan udziela, i nie odmawia co jest dobrego tym, którzy chodzą w niewinności.

13. Panie zastępów! błogosławiony człowiek, * który ma nadzieję w tobie.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9.

PSALM LXXXV.

I. Wierni w prześladowaniu Antychohowém przypominając dawną łaskę Pańską, o pohamowanie gniewu Boga proszą; II. Cieszą się, iż on ludowi swemu do godził naprzód doczesnemi potrzebami, a potem i duchownymi w zesłaniu na świat syna swego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi synom Korego psalm.

2. Łaskęś, Panie! niekiedy pokazał ziemi twojej; przywróciłeś zasię z niewoli Jakuba.

3. Oduściłeś nieprawość ludu twoiego, pokryłeś wszelki grzech ich. Sela.

4. Uśmierzyłeś wszystek gniew twój, odwróciłeś od zapalczywości popędliwość twoją.

5. Przywróć nas, o Boże zbawienia naszego; a uczyn wstręt gniewowi swemu przeciwno nam.

6. Izali na wieki gniewać się będziesz na nas? a rościągniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju?

7. Izali ty obróciwszy się nie ożywisz nas, tak aby się lud twój rozradował w tobie?

8. Panie! okaż nam miłosierdzie twoje, a day nam zbawienie swoje.

9. Ale posłucham, co rzecze Bóg, on Pan mocny; zaiste mówi pokój

do ludu swego, i do świętych swoich, byle się iedno zaś do głupstwa nie wracali.

10. Zaisteć bliskie jest zbawienie iego tym, którzy się go boją, a bywać będzie chwala iego w ziemi naszej.

11. Miłosierdzie i prawda potkają się z sobą; sprawiedliwość i pokój pocałują się.

12. Prawda z ziemi wyroście, a sprawiedliwość z nieba wyyrzy.

13. Da też Pan i czesne dobra, a ziemia * nasza wyda owoc swój.

* Ioel. 3, 13. 22.

14. Spraw, że sprawiedliwość przed twarzą iego pójdzie, gdy postawi na drodze nogi swoje.

PSALM LXXXVI.

I. Prorok wybawienia z ciężkości żądając utrapienie swoje, Bożą dobroliwość i nieprzyjaćiół swych arogosć opłauie. II. Prosi, aby go duchem i boleśnią swoją rządził, i modlitwy iego wysłuchał.

1. Modlitwa Dawidowa.

Nakłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchaj mię; bomci nędzny i ubogi.

2. Strzeżże duszy mojej, bom iest ten, którego ty miłujesz; zachowaj sługę twego, Boże mój! który ma nadzieję w tobie.

3. Zmiłuj się nademną, Panie! albowiem do ciebie na każdy dzień wołam.

4. Rozwesel duszę sługi twego; bo do ciebie, o Panie! duszę swą podnoszę.

5. Boś ty, Panie! dobry * i litościwy, i wielce miłosierny wszystkim, którzy cię wzywają.

* Ioel. 2, 13.

6. Wystuchajże, Panie! modlitwę moję, a posłuchaj pilnie głosu próżby mojej.

7. Wzywam cię w dzień ucisku mego; bo mię ty wysłuchasz.

8. Niemasz żadnego * podobnego tobie między bogami, o Panie! i niemasz takowych spraw, iako są twoje.

* 3 Moy. 3, 24.

9. Wszyscy narodowie, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoim, Panie! i wielbić będą imię twoje.

10. Boś ty iest wielki, a czynisz cuda; tyś sam iest Bogiem.

11. Naucz mię, * Panie! drogi twoi, abyśm chodził w prawdzie twoi, a ustanów serce moje w boiaźni imienia twego;

* Ps. 25, 4. Ps. 27, 11.

12. A będę cie chwalił, Panie, Boże mój! ze wszystkiego serca mego, i będę wielbił imię twoie na wieki,

13. Ponieważ miłosierdzie twoie wielkie iest nademną, a tyś wyrwał duszę moję z dołu głębokiego.

14. O Boże! powstałi hardzi przeciwni mnie, a rota okrutników szukała duszy moiej, ci, którzy cię przed oczyma nie mają.

15. Ale ty, Panie, Boże silny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy!

* 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

16. Weyrzy na mię, a zmiłuy się nademną, dayże moc twoię słudze twemu, a zachoway syna służebnicy twoiej.

17. Okaż mi znak dobroci twoiej, aby to widząc ci, którzy mię mają w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty, Panie! poratował, i pocieszyleś mię.

PSALM LXXXVII.

Lud Boży po nawróceniu z Babilonu wysławia kościół i miasto ieruzalemskie, iż ie Bóg umiłował nad inne, a do niego pogańskie narody przez Pana Chrystusa powołać postanowił.

1. Synom Korego psalm i pieśń.

Fundament iego iest na górach świętych.

2. Umilował Pan bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Iakubowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powiadaia, o miasto Boże! Sela.

4. Wspomnę na Egipt, i na Babilon przed swymi znanymi; oto, i Filistyńczycy, Tyryczycy, i Murzynowie rzeką, że się tu każdy z nich urodził.

5. Także i o Syonie mówić będą: Ten i ów urodził się w nim; a sam Naywyższy ugruntuie go.

6. Pan policzy narody, gdy ie popisować będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7. Przetoż o tobie śpiewać będą z płasaniem wszystkie siły żywota mego.

PSALM LXXXVIII.

I. Podawa sposób, iako się ma człowiek Bogu modlić w nieszczęściu swém. II. Uskarża się, że go Bóg odrzucił, utrapienie swoje wyliczając.

1. Pieśń a psalm synów Korego przedniejszemu śpiewakowi na Machalat ku śpiewaniu, naucający, (złożony) od Hetmana* Ezrahytczyka.

* 1 Kron. 4, 31. 1 Kron. 25, 5.

2. **P**anie, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.

3. Niech przyydzie przed oblicze twoie modlitwa moia; nakłoń ucha twego do wołania mego.

4. Bo nasycona iest utrapienia dusza moia, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

5. Poczytano mię między te, którzy zstępuia do dołu; byłem iako człowiek bez wszelakiej mocy.

6. Policzony iestem między umarłymi; iestem iako pobici, leżący w grobie, na które więcęcy nie pamiętasz, którzy są od ręki twoiej wytraceni.

7. Spuściłeś mię w dół naygłębszy, do nayciemniejszego i naygłębszego mieysca.

8. Doległa mię zapalczywość twoia, a wszystkimi nawałnościami twemi przytłoczyłeś mię. Sela.

9. Dalekoś oddalił znaioe moje odemnie, którymś mię bardzo obrzydził, a takim zawarty, że mi nie lza wyniść.

10. Oko moje zemdlalo od utrapienia mego; wzywam cię, Panie! na każdy dzień, wyciągając do ciebie ręce moje.

11. Izali przed umarłymi cuda czynić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wystawiali? Sela.

12. Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoie? a prawda twoia w zginieniu?

13. Izali poznaią w ciemnościach cuda twoie? a sprawiedliwość twoię w ziemi zapamiętania?

14. Lecz ia, Panie! do ciebie wołam, a z poranku uprzedza cię modlitwa moia.

15. Przeczże, o Panie! odrzucasz duszę moję, a zakrywasz oblicze twoie przedemną?

16. Iamci utrapiony, i prawie iuż

umierający od gwałtu; ponoszę strachy twoje, i trwożę sobą.

17. Powstał przeciwko mnie srogi gniew twój, a strachy twoje wytrąciły mię.

18. Ogarniają mię iako woda przez cały dzień; obtaczają mię gromadno.

19. Oddaliłeś odemnie przyjaciela i towarzysza, a znanym moim iestem iako w ciemności.

PSALM LXXXIX.

I. Prorok wielbi dobroć i prawdę Bożą na wszystkich rzeczach stworzonych, ale nasyrdziły kościolowi Bożemu: oświadczoną. II. Przypomina racie obywatelce od Pana Dawidowi i potomstwu jego duchownemu uczynione. III. O zliszczenie teń prosząc Pana chwali.

1. Nauczający (złożony) od * Etana Eзраhytczyka. * 1 Król. 4, 31. 1 Kron. 15, 17.

2. O miłosierdziach Pańskich na wieki śpiewać będę; od narodu do narodu opowiadać będę usty swemi prawdę twoją.

3. Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiesiach utwierdziłeś prawdę twoją, o którejś rzekł:

4. Postanowiłem * przymierze z wybranym moim; przysiągłem Dawidowi, słudze swemu, * 2 Sam. 7, 11. 12. 13.

5. Że aż na wieki utwierdę nasienie twoje, u zbuduję od narodu do narodu stolicę twoją. Sela.

6. Przetoż, Panie! wysławiają niebiosa cud twój, i prawdę twoją w zgromadzeniu świętych.

7. Albowiem któż na niebie * przyrównany może być Panu! kto podobien iest Panu między synami mocarzów? * Ps. 80, 8.

8. I w zgromadzeniu świętych bardzo iest Bóg straszliwy, a straszny nadewszystkie, którzy są około niego.

9. Panie, Boże zastępów! któż iest iakoś ty, Pan mocny? bo prawda twoja iest około ciebie.

10. Ty panujesz nad nadętością morską; gdy się podnoszą nawałności * iego, ty iest skracasz.

11. Tyś potarł Egipt iako zranionego; mocą ramienia twoego rozproszyłeś nieprzyjacioly twoje.

12. Twoiec są niebiosa, twoja też i ziemia; okrąg świata i pełność iego tyś * ugruntował. * 1 Moj. 1, 1. Ps. 24, 1. Ps. 50, 2.

13. Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewają o imieniu twoim.

14. Ramię twoje mocne iest; mocna iest ręka twoja, a wywyższona iest prawica twoja.

15. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twojej; miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoje.

16. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój; Panie! w światłości oblicza twogo chodźcie będą.

17. W imieniu twoim weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twojej wywyższać się będą.

18. Boś ty iest chwala mocy ich, a za wolą twoją wywyższy się róg nasz.

19. Bo od Pana iest tarcza nasza, a od Świętego Izraelskiego Król nasz.

20. W on czas mówiąc w widzeniu do Świętego twego rzekłeś: Położyłem ratunek w ręku mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.

21. Znalazłem Dawida, * sługę mego; oleykiem świętym pomazałem go.

* Dzieł. 13, 22. 1 Sam. 16, 13.

22. Przetoż ręka moja będzie stała przy nim, a ramię moje posili go.

23. Nie uciśnie go nieprzyjaciel, a syn nieprawości nie utrapi go.

24. Bo potrę przed twarzą iego przeciwniki iego, a te, którzy go mają w nienawiści, porażę.

25. Nadto prawda moja i miłosierdzie moje z nim będzie, a w imieniu moim wywyższony będzie róg iego.

26. I położę na morzu rękę iego, i na rzekach prawicę iego.

27. On wołając rzecze: Tyś oyciec mój, Bóg mój, i skała zbawienia mego.

28. Ia go też za pierworodnego wystawię, i za wyższego nad Królmi ziemi.

29. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moje, a przymierze moje stałe będzie przy nim.

30. I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie iego, a stolica iego iako dni niebios.

31. Ale ieżliby synowie iego opuścili zakon mój, a w sądziech moich nie chodzili; Digitized by Google

32. Jeżeliby ustawy moje splugawili, a przykazań moich nie przestrzegali:

33. Tedy nawiedzę * różgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawości ich.
* 2 Sam. 7, 14.

34. Ale miłosierdzia swego nie odejmę od niego, ani skłamię przeciw prawdzie mojej.

35. Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.

36. Razem przysiągł przez świętobliwość moją, że nie skłamię Dawidowi,

37. A że nasienie jego * zostanie na wieki, a stolica jego iako słońce przedemną;
* 2 Sam. 17, 16. Luk. 1, 33. Jan. 12, 31.

38. Iako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i iako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.

39. Aleś go ty odrzucił i wzgardził; rozgniewałeś się na pomazańca twego.

40. Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; ztraciłeś na ziemię koronę jego.

41. Roztargałeś wszystkie płoty jego, i basztyś jego rozwalił.

42. Szarpaia go wszyscy, którzy drogą mimo idą; pśmiewiskiem iest i sąsiadom swoim.

43. Wywyższyłeś prawicę przeciwników jego; uweseliłeś wszystkie nieprzyjacioły jego.

44. I ostrze miecza jego stepiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.

45. Zniosłeś ochędostwo jego, a stolicę jego uderzyłeś o ziemię.

46. Ukróciłeś dni młodości jego, a przyodziałeś go hańbą. Sela.

47. Dokądże Panie! na wiekiz się kryć będziesz? także będzie * iako ogień pałać zapalczywość twoia?
* Ps. 79, 5.

48. Wspomniże na mię, iako krótki iest wiek mój; azaś próżno stworzył wszystkie syny ludzkie?

49. Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.

50. Gdzież są litości twoje dawne, o Panie! któreś przysiągł * Dawidowi w prawdzie swój?
* 2 Sam. 7, 15.

51. Wspomni, Panie! na zelżywość sług twoich, a iakom ponosił wzgardę w zanadrzu swém od wszystkich narodów możnych.

52. Panie! iako urągali nieprzyjaciele twoi, iako urągali ścieszkom pomazańca twego.

53. Niech będzie błogosławiony Pan aż na wieki. Amen, Amen.

PSALM XC.

I. Mózszesz lud Boży uważaniem łaski i przytomności Bożej cieszy, II. Opisuje żywota ludzkiego śmiertelność, przyczynę tego, zniew Boży za grzechy. III. Uskarża się, że mało ludzi swoje kondycję uważają. IV. Prosi Boga, aby lud swój rządził i sprawom jego błogosławił.

1. Modlitwa Mózszesa, męża Bózego.

Panie! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.

2. Pierwéy niżli góry stanęły, i niżliś wykształtował ziemię i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś iest Bogiem.

3. Ty znówu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.

4. Albowiem tysiąc* lat przed oczyma twemi są iako dzień wczorayszy, który przeminał, i iako straż nocna.
* 2 Piotr. 3, 8.

5. Powodzią porywasz ie; są iako sen, iako trawa, która z poranku roście.

6. Z poranku kwitnie i roście; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.

7. Albowiem od gniewu twego ginie my, a popędliwością twoją iestemy przestraszeni.

8. Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tajne* występki nasze przed iasnością oblicza twego.
* Ps. 139, 4, 11, 12. Żyd. 4, 13.

9. Żkąd wszystkie dni nasze nagle przemiią dla gniewu twego; iako słowa niszczią lata nasze.

10. Dni wieku naszego iest lat siedmdziesiąt, a iezli kto duższy, lat ósmdziesiąt, a to, co naylepszego w nich, tylko kłopot i nędza, a gdy to pominie, tedy prędko odlatujemy.

11. Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto bojąc się siebie zna zapalczywość twoję?

12. Nauczeń nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

13. Nawróć się, Panie! dokądże odwłaczasz? zlituj się nad sługami twemi.

14. Nasyć nas z poranku miłością twoją, tak abyśmy wesóło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

15. Rozweselił nas według dni, których nas utrafił, według lat, którychśmy doznali złego.

16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja, a chwała twoja przy synach ich.

17. Niech będzie przyjemność Pana Boga naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!

PSALM XCI.

I. Wszystkich którzy w Bogu ufają, Prorok ciesz się, i Bóg złego uchroni, i Anielską straż posła. II. Upewniam, że Pan tych, co go milują, wyzwoleniu i sławie, modlitew wysłuchaniem, i żywota przedłużeniem ucieszy.

Ten, który mieszka w ochronie Najwyższego, i w cieniu Wszzechmócnego przebywać będzie.

2. Rzecz Panu: Nadzieja moja i zamieszkanie moje, Bóg mój, w nim nadzieję mieć będę.

3. Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza nayałowczego.

4. Pierzem swym okryje cię, a pod skrzydłami jego bezpiecznym będziesz; prawda jego tarczą i puklerzem.

5. Nie ulęknie się strachu nocnego, ani strzały latającej we dnie;

6. Ani zarazy morowej, która przechodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatracą w południe.

7. Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie przybliżą.

8. Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nadgrode niepobożnych oglądasz.

9. Ponieważ ty Pana, który jest nadzieją moją, i Najwyższego za przybytek swój położył,

10. Nie potka cię nie złego, ani iaka plaga przybliży się do namiotu twego.

11. Albowiem Aniołom * swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

* Ps. 71, 3. Matt. 4, 6. Luk. 4, 10.

12. Na rękach nosić cię będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twojej.

13. Po lwie, i po bazyliksku deptać będziesz, lwie i smoka podepciesz.

14. Iż się we mnie, mówi Pan, rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto iż poznał imię moje.

15. Będzie mię wzywał, a wysłucham go; ja z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.

16. Długością dni nasyć go, i okażę mu zbawienie moje.

PSALM XCII.

I. Upomina do wysławiania Pana dla dziwnego rzędu, i niedościgniętych spraw jego. II. Otuchę czyni, że sprawiedliwy zakwitł, i Pana chwalił będzie.

1. Psalm a pieśń na dzień sobotny.

2. Dobra rzecz jest wysławiać Pana, a śpiewać imieniowi twemu, o Najwyższy!

3. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoje, i prawdę twoją na każdą noc,

4. Na instrumencie o dziesięci stronach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.

5. Albowiem mię rozweselił Panie! sprawami twemi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.

6. O iako wielmożne są sprawy twoje, Panie! bardzo głębokie są myśli twoje.

7. Człowiek bydlęcy nie zna, a głupi nie rozumie tego,

8. Iż wyrastają niebożnicy iako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzeni aż na wieki;

9. Ale ty, o Najwyższy! jesteś Panem na wieki.

10. Albowiem oto, nieprzyjaciele twoi Panie! albowiem oto, nieprzyjaciele twoi zginą; rozproszeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11. Ale róg mój wywyższysz * iako jednorożców; pokropiony będę olejem świeżym.

* 4 Moj. 23, 22.

12. I ujrzy oko moje nieszczęście tych, co na mię czyhają; o złośni-

kach, którzy powstawią przeciwko mnie, usłyszą uszy moje.

13. Sprawiedliwy iako * palma zakwitnie, iako cedr na Libanie rozmnoży się.
* Ps. 1, 3.

14. Wszczępieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.

15. Nawet i w sędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;

16. Aby to opowiadano, że uprzeymym jest Pan, skała moja, a że w nim niemasz żadnej nieprawości.

PSALM XCIII.

Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowemu, w którym wielbi Boga, iż swoich od niażdżów nieprzyjacielskich broni.

Pan * króluje, oblekł się w dostojność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwierdził też okrąg świata, aby się nie poruszył.
* Ps. 96, 10. 97, 1. 99, 1.

2. Utwierdzona jest stolica twoja przed wszystkimi czasy; tyś jest do wieczności.

3. Podniosły rzeki, o Panie! podniosły rzeki szum swój; podniosły rzeki nawałności swoje.

4. Nad szum wielkich wód, nad mocne wały morskie mocniejszy jest Pan na wysokości.

5. Świadectwa twoje są bardzo pewne; * świętobliwość, Panie! jest domu twego ozdobą na wieczne dni.
* Ps. 119, 86. 128. 138. 140. 142. 151. 152.

PSALM XCIV.

I. Dawid wola Boga na pomstę przeciwko złym, mowy i sprawy ich opisując. II. Upomina, żeby nie szaleli, gdyż Bóg wszystko widzi, słyszy, rozumie, a dobrych, acz i czasem ku ich dobremu karze, nie opuszcza.

Boże * pomst! Panie Boże pomst! roziaśni się!
* 5 Moj. 32, 35.

2. Podnieś się, o Sędzio wszystkięj ziemi! a day zapłatę pysznym.

3. Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?

4. Długoż będą swięgotać, i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?

5. Lud twój, Panie! trzeć, a dziedzictwo twoje trapić?

6. Wdowy i przychodnie mordować? a sierotki zabić?

7. Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg * Iakubów?
* Ps. 10, 11. 59, 8.

8. Zrozumiesz, o wy bydłęcy między ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?

9. Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi?

10. Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karał? który uczy człowieka umiętności.

11. Pan zna myśli ludzkie, iż są szczerą * marnością.
* 1 Kor. 3, 20.

12. Błogosławiony jest mąż, którego ty ćwiczysz, Panie! a zakonu twego uczysz go.

13. Abyś mu sprawił pokóy od złych dni, aźby był wykopany dół niezbożnikowi.

14. Albowiem nie opuści Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha.

15. Ale aź ku sprawiedliwości obróci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzeymego.

16. Któżby się był zastawił za mną przeciwko złośnikom? ktoby się był uiał o mię przeciwko tym, którzy czynią nieprawość?

17. By mi był Pan nie przybył na pomoc, małoby była nie mieszkała dusza moja * w milczeniu.
* Ps. 116, 17.

18. Iużem był rzekł: Zachwiała się noga moja; ale miłosierdzie twoje, o Panie! zatrzymało mię.

19. W wielkości utrapienia mego, we wnętrzościach moich, pociechy twoje rozweselały duszę moję.

20. Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa?

21. Którzy się zbierają przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępiają?

22. Ale Pan jest twierdzą moją, a Bóg mój skałą dufności moięj.

23. Onci obróci na nie nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ie; wytraci ie Pan, Bóg nasz.

PSALM XCV.

I. Dawid Izraelski upomina, aby Pana z wielmożności, z rządu wszystkich rzeczy, i z łaskawego do siebie wezwania, wielbili. II. Od nieposłuszeństwa i uporu le odwozi.

Pójdźcież, śpiewamy Panu; wykrzykamy skale zbawienia naszego.

2. Uprzedźmy oblicze jego z chwałą; psalmy mu śpiewamy.

3. Albowiem Pan jest Bóg wielki, i Król wielki nadewszystkie bogi.

4. W jegoż rękach są głębokości ziemi, i wierzchy gór jego są.

5. Jegoż jest morze, bo ie on uczynił; i ziemia, którą ręce jego ukształtowały.

6. Pójdźcie, kłaniajmy się, a upadajmy przed nim; kłękajmy przed Panem, stwórcy naszym.

7. Onci jest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska jego, i owce rąk jego. Dziś, ieżli * głos jego usłyszycie, * Żyd. 3, 7. r. 4, 7.

8. Nie zatwardzajcież serca swego, iako w Meryba, a iako czasu kuszenia na puszczy.

9. Kiedy mię kusili oycowie wasi, doświadczylić mię, i widzieli sprawy moje.

10. Przez czterdzieści lat * miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali dróg moich; * 4 Moy. 14, 31.

11. Którymem przysięgł * w popędliwości moiej, że nie wnidą do odpocznienia mego. * 4 Moy. 14, 23 Żyd. 4, 3.

PSALM XCVI.

Wszystk'ch wiernych z Żydów i z Poganów do ustawicznój Chrystusa Pana ciwaly upomina, dlatego, iż on jest Bogiem prawdziwym, i jest postanowiony gł. zią wszystkiego świata.

Śpiewajcie * Panu pieśń nową; śpiewajcie Panu wszystka ziemia. * 2 Kron. 16, 23.

2. Śpiewajcież Panu, dobrorzeczcie imieniowi jego, opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego.

3. Opowiadajcie między narody chwałę jego, między wszystkimi ludźmi cuda jego.

4. Albowiem wielki Pan i wszelkiéj chwały godny, i straszliwy jest nad wszystkie bogi.

5. Wszyscy bowiem bogowie naro-

dów są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

6. Zacność i ochędotwo przed obliczem jego, moc i piękność w świątynicy jego.

7. Oddajcie Panu pokolenia narodów, oddajcie Panu chwałę i moc.

8. Oddajcie Panu chwałę imienia jego; przynieście dary, a wnidźcie do sieni jego.

9. Kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości; niech się lęka oblicza jego wszystka ziemia.

10. Powiadajcie między Pogany: Pan króluie, a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości. Ps. 93, 1. 97, 1. 99, 1.

11. Niech się weselą niebiosa, a niech płasza ziemia; niech zaszumi morze, i co w nim jest.

12. Niech płasają pola, i wszystko co jest na nich; tedy niech wykrzykaią wszystkie drzewa leśne,

13. Przed obliczem Pańskim; boć idzie, idzie zaiste, aby sądził * ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swoiej. * Ps. 98, 9.

PSALM XCVII.

I. Szerokość i siawę królestwa Mesyaszowego opisnie, stosując do niego chwałę onę, w której Bóg zakon podawał. II. Naucza, że on miał bałwochwalstwo zhańbić, koscioł swój weselem napelnic, i dusze w. er. nych z rąk nieprzyjacielskich wyrzucić.

Pan * króluie; wyskakuy ziemia, a wesel się mnóstwo wysep.

2. Obłok i ciemność około niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy jego.

3. Ogień przed obliczem jego idzie, a zapala w okół nieprzyjacioly jego.

4. Błyskawice jego oświecaią okrąg świata, co widząc ziemia zadrzała.

5. Góry iako wosk rozplývają się przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana wszystkiéj ziemi.

6. Niebiosa opowiadaia * sprawiedliwość jego, a wszyscy narowie oglądaią chwałę jego. * Ps. 19, 1.

7. Niechże będą * zawstyżeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniajcież mu się wszyscy bogowie. * 2 Moy. 20, 4. 3 Moy. 26, 1. 6 Moy. 5, 8.

8. To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki Iudskie dla sądów twoich, Panie!

9. Albowiem ty Pan najwyższy na wszystkiej ziemi, a bardzo wywyższony nad wszystkie bogi.

10. Wy, którzy miłujecie * Pana, miejcie złe w nienawiści; on strzeże świętych swoich, a z ręki niepobożnych wyrывa je. * Amos 3, 15. Rzym. 12, 9.

11. Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiajcie pamiętkę świętobliwości jego.

PSALM XCVIII.

I. Triumf Pana Jezusa słaWić każe, który mocą własną sobie i swym zbawienie sprawił, i Ewangelią narodom objawił. II. Uponina, żeby mu świat chwałę oddał.

1. Psalm.

Śpiewajcie Panu pieśń * nową, bo dziwne rzeczy uczynił; dopomogła mu prawica jego, i ramię ** świętobliwości jego. * Ps. 33, 3. ** Iz. 63, 5.

2. Obiawił Pan * zbawienie swoje; przed oczyma Poganów oznaymił sprawiedliwość swoją. * Iz. 42, 10.

3. Wspomniał na miłosierdzie swoje, i na prawdę swoją przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego.

4. Śpiewajże Panu wszystka ziemia; wykrzykajcie, a weselcie się, i śpiewajcie.

5. Graycie Panu na harfie; na harfie głosem przyspiewując.

6. Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawajcie przed Królem i Panem.

7. Niech zaszumi morze, i co w niem jest, okrąg świata, i mieszkający na nim.

8. Rzeki niech klaskają rękoma; góry wespół niech się rozradują.

9. Przed Panem, bo idzie sądzić ziemię. * On będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości i narody w prawości. * Ps. 96, 13.

PSALM XCIX.

I. Izraelczyki upomina, aby Pana dla Duchownego królestwa jego, które między nie wysłaWił, chwałę III. II. Każe im o zachowanie tegoż królestwa prosić.

Pan króluje, niechże zadrzą narodowie; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

2. Pan na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wysławiają imię twoje wielkie i straszne; albowiem święte jest.

4. Moc zaiste królewska miłuje sąd; albowiem ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Iakubie ty wykonywasz.

5. Wywyższajcie Pana Boga naszego, a kłaniajcie się u podnożka nóg jego; bo święty jest.

6. Moyses i Aaron między Kapłany jego, a Samuel między wzywającymi imienia jego wołali do * Pana, a on ich wysłuchał.

* 2 Moy. 32, 11. 4 Moy. 14, 18. 1 Sam. 12, 19.

7. W słupie obłokowym * mówił do nich; a gdy strzegli świadectw jego i ustaw, które im podał, * 2 Moy. 33, 9.

8. Panie, Boże nasz! tyś ie wysłuchiwał; Boże! bywałeś im miłościwym, i gdyś ie karał dla występków ich.

9. Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się na górze świętej jego; albowiem święty jest Pan, Bóg nasz.

PSALM C.

I. Wszystkich ludzi do wysławiania Boga pobudza II. dlatego, iż on nas stworzył, odkupił, i za swoje owieczel przyjął.

1. Psalm dla dziękczynienia.

Wykrzykajcie Panu wszystka ziemia!

2. Służcie * Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością, * Ps. 2, 11. 66, 2. 98, 4.

3. Wiedzieć, że Pan jest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie, abymy byli ludem * jego, i owcami pastwiska jego. * Ps. 95, 7.

4. Wnidźcież w bramy jego z wysławianiem, a do sieni jego z chwałami; wysławiajcież go, dobrorzeczcież imieniowi jego;

5. Albowiem dobry jest * Pan, na

wieki trwa miłosierdzie iego, a od narodu aż do narodu prawda iego.

* Ps. 73, 1.

PSALM CI.

I. Dawid śluby Bogu czyni, że zostawia Królem, chce go wielbić, i onemu służąc, prawdy drogi nasładować, przewrotne odrzucać, pysznych, zdrajców, i kłamców nie cierpieć, a w wiernych się kochać.

1. Psalm samego Dawida.

O miłosierdziu i o sądzie śpiewać będę; tobie, o Panie! śpiewać będę.

* Ps. 89, 2. 92, 2.

2. Ostrożnym będę na drodze uprzemý, kiedy przyydziesz do mnie; będę chodził ustawicznie w szczerości serca mego, w domu moim.

* 4 Moy. 12, 7. Żyd. 3, 2.

3. Nie położę przed oczy moje złý rzeczy; każdą sprawę * występników mam w nienawiści, a nie chwyci się mnie.

* Ps. 139, 21.

4. Serce przewrotne * odstąpi odemnie, a o złe nie będę dbał.

* Ps. 6, 9.

5. Tego, który * potajemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczu wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć.

* Ps. 15, 3.

6. Oczy moje obrócone będą na prawdomowne w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzemą, ten mi służyć będzie.

7. Nie będzie mieszkał w domu moim * zdrajca; ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma memi.

* Przyp. 13, 5.

8. Co poranek tracić będę wszystkie niezbożne na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkie, którzy czynią nieprawość.

PSALM CII.

I. Lud Boży do Boga wołając, Babilońskie ciężkości onemu przekłada. II. Cieszy się, że Bóg na godalniczkę, który go wybawił. III. Proźbę czyni, żeby ich do końca nie niszczył.

1. Modlitwa utrapionego, gdy będąc w ucisku przed Panem wylewa żądość swoię.

2. **P**anie! wysłuchaj * modlitwę moię, a wołanie moje niechaj przyydzie do ciebie.

* Ps. 143, 1.

3. Nie ukrywaj * oblicza twego przedemną; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień, którego cię wzywam, prędko mię wysłuchaj.

* Ps. 13, 2. 44, 25. 69, 18.

4. Albowiem niszczeią iako dym dni moje, a kości moje iako ognisko wypalone są.

5. Porażone iest iako trawa, i uwiędło serce moje, tak żem zapomniał iest chleba swego.

6. Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moje do ciała mego.

7. Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy; iestem iako pułacz na pustyniach.

8. Czuję, a iestem iako wróbel samotny na dachu.

9. Przez cały dzień uragaią mi nieprzyjaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinaią mię.

10. Bo iadam popiół iako chleb, a napóy mój mieszam ze łzami,

11. Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniosłszy mię porzuciłś mię.

12. Dni moje są iako cień * nachylony, a iam iako trawa uwiadł;

* Job. 8, 9. r. 11, 1. 2. Ps. 109, 23. 144, 4.

13. Ale ty, Panie! trwasz na wieki, a pamiątka twoia od narodu do narodu.

14. Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł * czas naznaczony.

* 2 Kron. 36, 21. Jer. 29, 10.

15. Albowiem upodobało się sługom twoim kamienie iego, i nad prochem iego zmiłuią się;

16. Aby się bali Paganie imienia Pańskiego, a wszyscy Królowie ziemscy chwały twoię;

17. Gdy pobuǳie Pan Syon, i okaże się w chwale swoię;

18. Gdy weyrzy na modlitwę poniżonych, nie gardząc modlitwą ich.

19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma być stworzony, chwalić będzie Pana.

20. Że weyrzał z wysokości świątynicy swoię, że z nieba na ziemię poyrzał;

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazane;

22. Aby opowiadali na Syonie imię Pańskie, a chwałę iego w Ieruzalemie,

23. Gdy się pospołu zgromadzą narodowie i królestwa, aby służyły Panu.

24. Utrapił w drodze siłę moię, ukrócił dni moich;

25. Ażem rzekł: Boże mój! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwają lata twoie,

26. I pierwéy niżeliś założył ziemię, i niebiosą dzieło rąk twoich.

27. One * pomina, ale ty zostawasz; wszystkie te rzeczy iako szata zwiotrzeją, iako odzienie, odmienisz ie, i odmienione będą.

* Izai. 51, 6. Matt. 24, 35.

28. Ale ty tenżeś zawždy iest, a lata twoie nigdy nie ustają.

29. Synowie sług twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmocni się przed tobą.

PSALM CIII.

Prorok wylicza dobrodziejstwa Pańskie. I. Własne: że mu Bóg grzechy odpuszcł, w zeszłości wieku czerstwość użyczył. II. Pospolite: że się podeymnie ukrzywdzonych, wołą swą ludowi objawił, iest miłośnierny, i złości iako oyciec dziatkom odpuszcza. III. Naucza, że go czcić powinno woyska Anielskie, do czego i duszę swą pobudza.

1. Psalm Dawidów.

Błogosław duszo moia Panu, i wszystkie wnętrności moje imieniowi iego świętemu.

2. Błogosławże duszo moia Panu, a nie zapominay wszystkich dobrodzieystw iego.

3. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoie; który uzdrawia wszystkie choroby twoie;

4. Który wybawia od śmierci żywot twój; który cię koronuje miłosierdziem i wielką litością;

5. Który nasycy dobrém usta twoie, a odnawia iako orla młodość twoię.

6. Pan czyni co sprawiedliwego iest, i sądy wszystkim uciśnionym.

7. Oznaymił drogi swe Moyżeszowi, a synom Izraelskim sprawy swoje.

8. Miłośnierny* i litościwy iest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moy. 34, 6. 7. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Nehem. 9, 17.

9. Nie będzie się na wieki wadził, ani gniewu wiecznie chował.

10. Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odplaca nam.

11. Albowiem iako są niebiosą wysokie nad ziemią, tak iest utwierdzo-

ne miłosierdzie iego nad tymi, którzy się go boią.

12. A iako daleko iest wschód od zachodu, tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.

13. Iako ma litość oyciec nad dziatkami, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boią.

14. Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta, żeśmy prochem.

15. Dni człowiecze są iako * trawa, a iako kwiat polny, tak kwitnie;

* Ps. 90, 5. Izai. 40, 6.

16. Gdy nań wiatr powienie, alięci go niemasz, ani go więcéy pozna miejsce iego.

17. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boią, a sprawiedliwość iego nad syny synów,

18. Którzy strzegą przymierza iego, i pamiętają na przykazania iego, aby ie czynili.

19. Pan na niebiesiech utwierdził stolicę; a królestwo iego nad wszystkimi panuie.

20. Błogosławcież Panu Aniołowie iego mocni w sile, którzy czynicie rozkazania iego, posłusznymi będąc głosowi słowa iego.

21. Błogosławcie Panu wszystkie woyska iego, słudzy iego, którzy czynicie wołą iego.

22. Błogosławcie Panu wszystkie sprawy iego na wszystkich miejscach panowania iego. Błogosław, duszo moia! Panu.

PSALM CIV.

I. Dawid pobudziwszy duszę swą do uważania majestatu Bożego, wszystkich rzeczy stworzonych początek i opatrowanie szeroko opisał, II. chwałę za to Bogu wieczną obiecał.

Błogosław, duszo moia! Panu. Panie, Boże mój! wielceś iest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś.

2. Przydziałeś się * światłością iako szatą; rozciągnaleś ** niebiosą iako oponę. * 1 Moy. 1, 3. ** 1 Moy. 1, 6. 8.

3. Któryś zasklepił na wodach * pałace swoje; który używasz obłoków miasto wozów; który chodisz na skrzydłach wiatrowych; * 1 Moy. 1, 7.

4. Który czynisz duchy * posłami

swymi; ty czynisz sługi swe ogniem palającym.

* Zyd. 1, 7.

5. Ugruntowałeś ziemię na słupach ięy, tak że się nie poruszy na wieki wieczne.

6. Przepaścią iako szatą przydziałeś ją był, tak że wody stały nad górami.

7. Na zgromienie twoie rozbiegły się, a na głos pogromu twego prędko zuciekały.

8. Wystąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce, któreś im założył.

9. Zamierzyleś im * kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi.

* Iob. 38, 10, 11.

10. Który wypuszczasz źródła po dolinach, aby płynęły między górami.

11. A napój dawały wszystkiemu zwierzowi polnemu; a z nich gaszą leśni osłowie pragnienie swoje.

12. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośród gałązek głos wydawa.

13. Który pokrapiasz góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycala ziemia.

14. Za twoią sprawą * roście trawa dla bydła, a ziola na pożytek człowieczy; ty wywodzisz chleb z ziemi.

* Ps. 147, 8.

15. I wino, które uwesela * serce człowiecze, od którego się lśni twarz iako od oleiu; i chleb, który zatrzymywa żywot ludzki.

* Sept. 9, 13.

16. Nasycone bywają i drzewa Pańskie, i cedry Libanu, których nasadził;

17. Na których ptacy gniazda swe mają, i bocian na iedlinach ma dom swój.

18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.

19. Uczynił miesiąc * dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swój.

* 1 Moy. 1, 16.

20. Przywodzisz ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.

21. Lwięta ryczą do łupu, i szukaia od Boga pokarmu swego.

22. Lecz gdy słońce wznidzie, zaś się zgromadzia, * i w iamac swoich kładą się.

* Iob. 37, 8.

23. Tedy wychodzi człowiek do

roboty swoięy, i do pracy swoięy aż do wieczora.

24. O iakoż wielkie są * sprawy twoie, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napelniona iest ziemia bogactwem twoim.

* Iob. 26, 14.

25. W morzu zaś wielkiem i bardzo szerokiem, tam są płazy, którym nie masz liczby, i zwierzęta małe i wielkie.

26. Po niem okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w niem igrał.

27. Wszystko to na cię * oczekiwa, abys im dał pokarm czasu swego.

* Ps. 145, 15.

28. Gdy im dawasz, zbierają; gdy otwierasz rękę twoię, nasycone bywają dobrimi rzeczami.

29. Lecz gdy ukrywasz oblicze twoie, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swój obracają.

30. Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi.

31. Niechayże będzie chwala Pańska na wieki; niech się rozweseli Pan w sprawach swoich.

32. On gdy weyrzy na ziemię, zadrzy; dotknie się gór, a zakurzą się.

33. Będę śpiewał Panu za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

34. O nim będzie wdzięczna mowa moia, a ia się rozweselę w Panu.

35. Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niezbożnych aby już nie było! Bogosław, duszo moia! Panu. Halleluia.

PSALM CV.

I. Izraelczyki do wdzięczności przeciw Bogu i szukania la-ki jego wzywa. II. dlatego, iż z niml przymierze uczynił, a nieprzyjacioły ich pokarał, i inne im dobrodziejstwa pokazał.

Wysławiajcie * Pana; ogłaszajcie imię jego; opowiadajcie między narody sprawy jego. * 1 Kron. 16, 8. Izai. 12, 4.

2. Śpiewajcie mu, śpiewajcie mu psalmy, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.

3. Chlubcie się imieniem świętém jego; niech się weseli serce szukających Pana.

4. Szukaycież Pana i moey iego; szukaycie oblicza iego zawsze.

5. Przypominaycie sobie dziwy iego, które czynił, cuda iego i sądy ust iego,

6. Wy nasienie Abrahama, sługi iego! Wy synowie Iakubowi, wybrani iego!

7. Oni iest Pan Bóg nasz, po wszystkiey ziemi sądy iego.

8. Pamięta wiecznie na przymierze swoje: na słowo, które przykazał aż do tysięcznego pokolenia;

9. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę swą ** uczynioną Izaakowi. * 1 Moy. 17, 2. ** 1 Moy. 26, 3.

10. Bo ie postanowił Iakubowi za ustawę, * a Izraelowi za umowę wieczną, * 1 Moy. 28, 13.

11. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananeyską * za sznur dziedzictwa waszego; * 1 Moy. 12, 15.

12. Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a ieszcze w niéy byli przychodniami.

13. Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu;

14. Nie dopuszczał nikomu; aby im miał krzywdę czynić; nawet karał * dla nich i Króle, mówiąc: * 1 Moy. 12, 17.

15. Nie tykaycie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czyncie nic złego. * 1 Kron. 16, 22.

16. Gdy przywoławszy głodu * na ziemię, wszystkie podpórę chleba pokruszył. * 1 Moy. 41, 57.

17. Posłał * przed nimi meża, który był za niewolnika przedany, ** to iest Iózef; * 1 Moy. 45, 5. ** 1 Moy. 37, 28.

18. Którego nogi pętami trąpili, * a żelazo ścisnęło ciało iego, * 1 Moy. 39, 20.

19. Aż do onego czasu, gdy się o nim wzmianka stała; mowa Pańska doświadczała go.

20. Posławszy * Król kazał go puścić; ten, który panował nad narody, wolnym go uczynił. * 1 Moy. 41, 14.

21. Postanowił go * Panem domu swego, i Książęciem nad wszystką dzierzawą swoią, * 1 Moy. 41, 40.

22. Aby władał i Książęty iego według zdania duszy swoięy, i starców iego mądrości nauczał.

23. Potym wszedł Izrael do Egiptu, a Iakub był gościem w ziemi Chamowéy; * 1 Moy. 45, 6. 6.

24. Gdzie rozmnożył Bóg lud swój bardzo, * i uczynił go możniejszym nad nieprzyacióły iego. * 1 Moy. 1, 7.

25. Ódmienił serce * ich, iż mieli w nienawiści lud iego, a zmyślali zdrady przeciw sługom iego. * 2 Moy. 1, 8. 11.

26. Posłał Moyżesza, * sługę swego, i Aarona, którego obrał; * 2 Moy. 3, 10.

27. Którzy im przedłożyli słowa znaków iego, * i cuda w ziemi Chamowéy. * 2 Moy. 7, 2. 10.

28. Posłał ciemności, * i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowa iego. * 2 Moy. 10, 21, 22.

29. Obrócił wody ich w krew, a pomorzył ryby w nich. * 2 Moy. 7, 20.

30. Wydała ziemia ich mnóstwo żab, * i były w pałacach Królów ich. * 2 Moy. 8, 6.

31. Rzekł, a przyszła rozmaita mucha, * i mszyce we wszystkich granicach ich. * 2 Moy. 8, 17.

32. Dał grad miasto * deszczu, ogień pałacy na ziemię ich. * 2 Moy. 9, 23.

33. Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.

34. Rzekł, a przyszła szarańcza, i chrząszczów * niezliczone mnóstwo; * 2 Moy. 10, 13.

35. I pożarły wszelkie ziele w ziemi ich, a poiady urodzaie ziemi ich.

36. Nawet pobił wszystko pierworodztwo * w ziemi ich, początek wszystkiey siły ich. * 2 Moy. 12, 29.

37. Tedy ie wywiódł ze srebrem i ze złotem, * a nie był nikt słaby między pokoleniem ich. * 2 Moy. 12, 35.

38. Radował się * Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadł na nie strach ich. * 2 Moy. 12, 31.

39. Rozpostarł obłok * na okrycie ich, a ogień na oświecanie nocy. * 2 Moy. 12, 21.

40. Na żądanie ich przywiódł przepiórki, * a chlebem niebieskim nasycił ie. * 2 Moy. 16, 13.

41. Otworzył skałę, wypłynęły wody, a płynęły po suchych miejscach iako rzeka. * 2 Moy. 17, 6.

42. Albowiem wspomniął na słowo

świętobliwości swojej, które rzeki do Abrahama, sługi swego. * 1 Moy. 22, 16.

43. Przełoż wywiódł lud swój z weselem, a z śpiewaniem wybrane swoje.

44. I podał im ziemię Poganów, a posiadli prace narodów,

45. Aby zachowali ustawy jego, a prawa jego przestrzegali. Halleluiah.

PSALM CVI.

I. Wierni Żydowie Bogu za niewymowne dobrodziejstwa jego dziękują. II. Proszą, żeby się zbawieniem jego ucieszyć mogli. III. Swole, i przodków swoleń występki, w Egipcie, na puszcy i w ziemi Chananejskiej popełnione, wyznawają.

1. Halleluiah.

Wystawiajcie * Pana; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie jego. * Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. 136, 1.

2. Któż wystawi niezmierną moc Pańską, a wypowie wszystkę chwałę jego?

3. Błogosławieni, którzy strzegą sądu, a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4. Pamiętaj na mię, Panie! dla miłości ku ludowi swemu, nawiedźże mię zbawieniem swoim.

5. Aby używał dobrego z wybranymi twoimi, a weselił się w radości narodu twego, i chlubił się wespół z dziedzictwem twoim.

6. Zgrzeszyliśmy z oycy * swymi; niesprawiedliwieśmy czynili, i nieprawość popełniali. * Dan. 9, 5.

7. Oycowie nasi w Egipcie nie zrozumieli cudów twoich, ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego; ale * odpornymi byli przy morzu czerwonym. * 2 Moy. 14, 11.

8. A wszakże ie wyswobodził dla imienia swego, aby oznamił moc swoją.

9. Bo zgromił * morze czerwone, i wyszło, a przewiódł ie przez przepaści, iako przez puszcza. * 2 Moy. 14, 21.

10. A tak zachował ie od ręki tego, który ie miał w nienawiści, a wykupił ie z ręki nieprzyjacielskiej.

11. Wtym okryły wody * tych, którzy ie ciążyły; nie został ani jeden z nich. * 2 Moy. 14, 27, 28.

12. A choć uwierzyli * słowom jego, i wysławiali chwałę jego;

* 2 Moy. 14, 31.

13. Przeci prędko * zapomnieli na sprawy jego, i nie czekali na rady jego. * 2 Moy. 15, 24.

14. Ale zięci będąc * chciwością na puszcy kusili Boga na pustyniach. * 2 Moy. 16, 3.

15. I dał im czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty * na nie. * 4 Moy. 11, 33.

16. Zatym gdy się wzruszyli * zawzięcia przeciw Moyżeszowi w obozie, i przeciw Aaronowi, świętemu Pańskiemu; * 4 Moy. 16, 2.

17. Otworzyła się * ziemia, i pożarła Datana, i okryła rotę Abironową,

* 4 Moy. 16, 31.

18. I zapalił się ogień * na zebranie ich; płomień spalił niepobożne. * 1 Moy. 16, 35.

19. Sprawili i cielca * na Horebie, i kłaniali się bałwanowi litemu. * 2 Moy. 32, 4.

20. I odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu, iędzącego trawę.

21. Zapomnieli na Boga, wybawiciela swego, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;

22. Rzeczy dziwne w ziemi Chamowey, rzeczy straszne przy morzu czerwonym.

23. Przełoż rzekł, że ie chciał wytracić, gdyby się był Moyżesz, wybrany jego, nie stawił * w oném rozerwaniu przed nim, a nie odwrócił popędliwości jego, aby ich nie tracił. * 2 Moy. 32, 11.

24. Wzgardzili téż ziemią pożądaną, nie wierząc słowu jego. * 4 Moy. 14, 1. 2. 3.

25. I szemrząc w namiociech swoich, nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu.

26. Przełoż podniósł rękę swoją * przeciwko nim, aby ie pobił na puszcy; * 4 Moy. 14, 28. 29.

27. A żeby rozrzucił nasienie ich między Pogany, i rozproszył ie po ziemiach.

28. Zprzęgli się téż byli z balwanem * Baalfegorem, a iedli ofiary umarłych. * 4 Moy. 25, 3.

29. A tak drażnili Boga sprawami swemi, że się na nie oborzyla * plaga; * 4 Moy. 26, 4. 5.

30. Aż się zastawił * Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana iest ona plaga; * 4 Moy. 26, 7.

31. Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.

32. Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód Meryba, tak iż się źle działo i z Moyżeszem * dla nich.

* 4 Moy. 20, 11.

33. Albowiem rozdrażnili ducha iego, że wyrzekł co niesłuszna * usty swemi.

* 4 Moy. 20, 10.

34. Nadto nie wytracili onych narodów, o których im był Pan * powiedział.

* 5 Moy. 7, 2.

35. Ale pomieszawszy się z onemi narodami, nauczyli się spraw ich:

* Sędz. 1, 21.

36. I służyli bałwanom ich, które im były sidłem.

37. Albowiem diabłom ofiarowali syny swoje, * i córki swoje, * 2 Król. 16, 3.

38. I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, które ofiarowali bałwanom rytym Chananeyskim, tak że splugawiona była ziemia oném krwi rozlaniem.

39. I zmazali się sprawami swemi, a cudzołożyli wynalazkami swemi,

40. Przetóż zapaliwszy się Pan w popędliwości przeciw ludowi swemu, obrzydził sobie dziedzictwo swoje,

41. I podał ie w ręce Poganom; a panowali nad nimi, którzy ie mieli w nienawiści;

42. I uciskali ie nieprzyjaciele ich, tak że poniżeni byli pod ręką ich.

43. Częstokroć ie * wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swemi, zaczyn poniżeni byli dla nieprawości swoich.

* Sędz. 2, 16.

44. A wszakże weyrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.

45. Bo sobie wspominał na przymierze * swoje z nimi, a żałował tego według wielkiéy litości swoiéy.

* 5 Moy. 30, 1. 2. 3.

46. Tak że im ziednał miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy ie byli poimali.

47. Wybawże nas, Panie, Boże nasz! a zgromadź nas * z tych Poganów, abyśmy wystawiali imię świętobliwości twoiéy, a chlubil się w chwale twoiéy.

* 1 Kron. 16, 85.

48. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki; na

co niech rzecze wszystek lud: Amen, Halleluiah.

PSALM CVII.

I. Upomina wszystkich do wielbienia Boga. II. Bo on ludzi z wygnania i nędzy, i więzienia, z chorób, i z niebezpieczeństwa morskiego wybawia. III. Uskarża się, że mało tych, którzyby sprawy Bożéy mądre uważali.

Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry i albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* Ps. 103, 1. Ps. 118, 1. 136, 1.

2. Niech o tém powiedzą ci, którzy odkupił Pan, iako ie wykupił z ręki nieprzyjacielskiéy,

3. A zgromadził ie z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.

4. Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożnéy, miasta dla mieszkania nie znajdując,

5. Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.

6. A gdy wolali do Pana w utrapieniu swoiéym, z ucisku ich wyrwał ie;

7. I prowadził ie drogą prostą, aby przyszedł do miasta, w którémby mieszkałi.

8. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

9. Iż napił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napelnił dobrami.

10. Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem.

11. Przetó że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Naywyższego pogardzili,

12. Dłaczego poniżył biedą serce ich, upadli, a nie był, ktoby ratował.

13. A gdy wolali do Pana w utrapieniu swoiéym, z ucisków ich wybawiał ie.

14. Wywodził ie z ciemności, i z cienia śmierci, a zwiąski ich potargał.

15. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

16. Przetó że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbi.

17. Szaleni dla drogi przewrotności swoiéy, i dla nieprawości swéy utrapieni bywaią.

18. Wszelki pokarm brzydzi * so-

bie dusza ich, aż się przybliżają do bram śmierci. * Iob. 33, 20.

19. Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia je.

20. Posyła słowo swe, i uzdrawia je, a wybawia je z grobu.

21. Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed syny ludzkimi;

22. I ofiarując ofiary chwały, niech opowiadają sprawy jego z wesołym śpiewaniem.

23. Którzy się pławią na morzu w okrętach, pracujący na wodach wielkich.

24. Cię widywają sprawy Pańskie, i dziwi jego na głębi.

25. Iako iedno rzeczce, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.

26. Wstępują aż ku niebu, i zaś zstępują do przepaści, tak iż się dusza ich w niebezpieczeństwie rozplywa.

27. Bywają miotani, a potaczają się iako piłany, a wszystka umiejętność ich niszczeie.

28. Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia je.

29. Obraca burzę w ciszą, tak że umilkną nawałności ich.

30. I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi je do portu pożądanego.

31. Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed syny ludzkimi.

32. Niech go wywyższą w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechaj go chwala.

33. Obraca rzeki w pustynią, a potoki wód w suszą;

34. Ziemię urodzayną obraca w nieplodną dla złości tych, którzy w niej mieszkają.

35. Pustynie obraca * w jeziora, a ziemię suchą w strumienie wód. * Izai. 41, 8.

36. I osadza w nich głodne, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

37. Którzy posiewają pole, a sadzą winnice, i zgromadzą sobie pożytek z urodzaju.

38. Takci im on błogosławi, że się

bardzo rozmnażają, a dobytku ich nie umnieysza.

39. Ale podczas umnieyszeni i poniżeni bywają okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem.

40. Gdy wylewa wzgardę * na Książętą, dopuszczając, aby ** bładzili po puszcy bezdrożny. * Iob. 12, 21. ** Iob. 12, 24.

41. Onci nędznego * z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę jego iako trzodę. * I Sam. 2, 8. Ps. 113, 7, 8.

42. To widząc uprzeymi rozweselą się *, a wszelka nieprawość ** zatka usta swe. * Iob. 27, 19. ** Iob. 5, 16.

43. Ale któż jest tak mądry, aby to upatrował, i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?

PSALM CVIII.

I. Dawid Bogu dziękuje, iż go na królestwo wstąpił. II. O zupełne otrzymanie królestwa prosi dla chwały Bożej, i wybawienia ludu. III. Krainy, które leszcze posieć miał, wylicza.

1. Pieśń psalmu samego Dawida.

2. **G**otowe jest serce * moje, Boże! śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwala moja. * Ps. 57, 8.

3. Ocuże się lutnio i harfo, gdy na świtanu powstawałam.

4. Wysławiać cię będę między ludźmi, Panie! a będąc śpiewał między narody.

5. Albowiem większe jest nad niebios miłosierdzie * twoje, i aż pod obłoki prawda twoja. * Ps. 36, 6. 57, 11.

6. Wywyższe się nad niebios, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwala twoja.

7. Niech będą wybawieni umiłowani twoi; zachowayże je prawicą swoją, a wysłuchaj mię.

8. Bóg mówił * przez świętobliwość swoją; dlatego się weselić będę, że rozdzielił Sychem, a dolinę Sukkot rozmierzę. * Ps. 60, 8.

9. Moieć jest Galaad, mój i Manases, a Efraim mocą głowy moiej, Juda zakonodawca mój.

10. Moab jest miednicą do umywania mego, na Edoma porzuć obuwie moie; przeciwko Filistynom trąbić będę.

11. Któż mię zaprowadzi do miasta

obronnego? Któż mię przywiedzie aż do ziemi Edomskiej?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z woyski naszemi?

13. Dayże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna iest pomoc ludzka.

14. W Bogu sobie mężnie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyjacioly nasze.

PSALM CIX.

I. Dawid w osobie swęy na Doegowę, a w figurze Chrystusa Pana, na Judaszowę zdradę się uskarża. II. Przeciwnikom swym, i potomstwu ich przekleństwa Bożego, a sobie porastowania od Boga łąda.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

O Boże chwały moiéy! nie milcz;

2. Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworyły; mówili przeciwko mnie ięzykiem kłamliwym,

3. A słowy iadowitemi ogarnęli mię, walcząc przeciwko mnie bez wszelkiej przyczyny.

4. Przeciwwili mi się za miłość moię, chociaż się za nie modlił.

5. Oddawaią mi złém za dobre; a nienawiscią za miłość moię.

6. Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawęy ręce iego.

7. Gdy przed sądem stanie, niech wynidzie potępionym, a modlitwa iego niech się w grzech obróci.

8. Niech będą dni iego krótkie, a przełożęństwo * iego niech inny weźmie. * Dzie. 1, 20.

9. Niech dzieci iego będą sierotami, a żona iego wdową.

10. Niech będą biegunami i tula-kami synowie iego, niech żebrzą, a niech żebrzą wychodząc z pustek swoich.

11. Niech lichwiarz załapi wszystko, co iest iego, a niech obcy rozchwycą pracę iego.

12. Niech nie będzie, ktoby mu miłosierdzie pokazał, niech nie będzie, ktoby się zmiłował nad sierotami iego:

13. Potomkowie iego niech z korzenia wycięci będą; w drugim pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.

14. Niech przyydzie na pamięć nie-

prawość * przodków iego przed Panem, a grzech matki iego niechay nie będzie zgładzony. * 2 Moj. 20, 5.

15. Niech będą przed Panem ustawicznie, ażby wygładził z ziemi pamiątkę ich,

16. Przeto że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.

17. Ponieważ umiłował przekleństwo, niechże przyydzie na niego; niechciał błogosławieństwa, niechże będzie oddalone od niego.

18. A tak niech będzie obleczone w przekleństwo, iako w szatę swoię; a niech wnidzie iako woda we wnętrzości iego, a iako olęy w kości iego.

19. Niech mu to będzie iako płaszcz do przyodziania, a iako pas dla ustawicznego opasowania.

20. Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od Pana, i tym, którzy źle mówią przeciwko daszy moiéy.

21. Ale ty, Panie! o Panie! użyj nademną litości dla imienia twego; a iż dobre iest miłosierdzie twoie, wyrwyżę mię.

22. Bomci ia iest ubogi i nędzny, a serce moje zranione iest w wnętrzościach moich.

23. Iako cień, który * ustępuje; uchodzić muszę; zganaią mię iako szarańcza. * Ps. 103, 12.

24. Kolana moje upadaią od postu; a ciało moje wychudło z tłustości.

25. Nadto stałem się im pośmie-wiskiem; gdy mię widzą, kiwaią głowami swemi.

26. Wspomóżże mię, o Panie, Boże mój! zachoway mię według miłosierdzia swego,

27. Tak aby poznać mogli, iż to ręka twoja, a żeś ty, Panie! to uczynił.

28. Niechże oni przeklinaią, ty błogosław; którzy powstali, niech będą zawstyżeni, aby się weselił sługa twój.

29. Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodziewi, iako płaszczem, zelżywością swoią.

30. Będę Pana wielce wystawiał
usty swemi, a w pośród wielu chwa-
lić go będę,

31. Przeto że stoi po prawej stronie
nędznemu, aby go wybawił od tych,
którzy osądzią duszę iego.

PSALM CX.

I. Dawid opisał urząd królewski i kapłański syna
Bożego; II. pokazuje skutki tego urzędu; i nad nie-
przylaciotni sławne zwycięstwo.

1. Psalm Dawidów.

Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po
prawicy mojej, dokąd nie położę
nieprzyjaciół twoich podnożkiem nóg
twoich.

* Matt. 22, 44. Mark. 12, 36. Łuk. 20, 42. Dzie. 2,
34. 1 Kor. 15, 25. Żyd. 1, 13.

2. Laskę mocy twojej posle Pan z
Syonu, mówiąc: Panuy w pośród
nieprzyjaciół twoich.

3. Lud twój będzie dobrowolny w
dzień zwycięstwa twego w ozdobie
świętobliwości, a rozrodzi się płód
twój z żywota jako rosa na świtanu.

4. Przysiągł Pan, a nie będzie tego
żałował, mówiąc: Tyś jest Kapła-
nem na wieki według porządku Mel-
chisedechowego.

* Jan. 12, 34. Żyd. 5, 6. r. 6, 30. r. 7, 17.

5. Pan po prawicy twojej potrze
Króle w dzień gniewu * swego.

* Ps. 2, 9.

6. Będzie sądził narody, i wszystko
napelni trupami; potłucze głowę nad
wielą ziem panującą.

7. Z strumienia na drodze pić bę-
dzie; przetoż wywyższy * głowę.

* Filip. 2, 9.

PSALM CXI.

I. Prorok napomina Izraelczyki, aby dziękowali Pa-
nu za dobrodziejstwa, które pokazał oycom ich.
II. Bojaźń Bożą zaleca, i naśladowncom jej doskonale
szczęście oblecie.

1. Halleluiah.

Będę wystawiał Pana całym sercem
w radzie szczerých, i w zgromadzeniu.

2. Wielkie sprawy Pańskie, iawne
u wszystkich, którzy się w nich
kochaia.

3. Chwalebne i ozdobne dzieło iego,
a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Pamiętkę cudów swoich uczynił
miłosierny a litościwy Pan.

5. Dał pokarm tym, którzy się go

boia, pamiętając wiecznie na przy-
mierze swoje.

6. Moc spraw swoich oznaymił lu-
dowi swemu, dawszy im dziedzictwo
Poganów.

7. Uczynki rąk iego prawda i sąd;
nieodmienne są wszystkie przykaza-
nia iego,

8. Utwierdzone na wieki wieczne,
uczynione w prawdzie i w szczeroci.

9. Wykupienie posławszy ludowi
swemu, przykazał na wieki strzedz
przymierza swego; święte i strasne
jest imię iego.

10. Początek * mądrości jest boiaźn
Pańska; rozumu dobrego nabywaią
wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie
czynią; chwala iego trwa na wieki.

* Job. 28, 28. Przym. 1, 7. r. 9, 10.

PSALM CXII.

I. Bojaźn się Boga i szczerobliwym oblecie od
Pana błogosławieństwo. II. Niezbożnych zandrosć dla
szczęścia pobożnych wytyka, a iż się w nadziei swęj
omyła, upewnia.

1. Halleluiah.

Błogosławiony mąż, który się Pana
boi, a w przykazaniach * iego ma
wielkie kochanie.

* Ps. 1, 1, 2.

2. Możliwe będzie na ziemi nasienie
iego; rodzina szczerých błogosławio-
na będzie.

3. Mądrość i bogactwa są w domu
iego, a sprawiedliwość iego trwa na
wieki.

4. Szczerým w ciemnościach świa-
tłość wschodzi; laskawy, miłosierny,
i sprawiedliwy jest Bóg.

5. Dobry człowiek litościwym jest,
i pożycza, a rzeczy swe miarkuie
rozsądkiem.

6. Bo na wieki nie będzie poruszony;
w pamięci wiecznej będzie spraw-
iedliwy.

7. Słyszac złe nowiny, nie boi się;
stateczne serce iego dufa w Panu.

8. Umocnione serce iego nie boi
się, aż ogląda pomstę nad nieprzy-
jaciół swymi.

9. Rozprasza, i dawa * ubogim; spra-
wiedliwość iego trwa na wieki; róg
iego wywyższy się w sławie.

* Ps. 37, 26. 2 Kor. 9, 9.

10. Widząc niepobożny, będzie
się gniewał, i zębami swemi zgrzytał,

i schnąć będzie; żądość niepoboznych zginie.

PSALM CXIII.

Napomina ludzi do ustawicznego po wszystkim świecilo chwał Bogu oddawania, dla wielmożności i dobroćliwości jego przeciwko ludziom, a osobliwie przeciw ubogim.

1. Halleluiah.

Chwalcie słudzy Pańscy, chwalcie imię Pańskie.

2. Niechay będzie imię Pańskie błogosławione, * odtąd aż na wieki.

* Dan. 2, 20.

3. Od wschodu * słońca, aż do zachodu jego, niech będzie chwalebne imię Pańskie.

* Mal. 1, 11.

4. Pan jest nad wszystkie narody wywyższony; chwała jego nad niebiosą.

5. Któż taki, iako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości?

6. Który się zniża, aby widział, co jest na niebie i na ziemi.

7. Podnosi z prochu * nędznego, a z gnoiu wywyższa ubogiego,

* 1 Sam. 2, 8. Ps. 107, 41.

8. Aby go posadził z Książęty, z Książęty ludu swego;

9. Który sprawuje, że niepłodna w domu bywa matką weselącą się z dziećmi. Halleluiah.

PSALM CXIV.

Izrael dzięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiódł, za własny lud przyjął, przez morze czerwone i przez Jordan przeprowadził.

Gdy wychodził * Izrael z Egiptu, i dom Iakubów z narodu obcego,

* 2 Moy. 13, 3.

2. Stał się Iuda poświęceniem jego, Izrael panowaniem jego.

3. To widząc morze, * uciekło, a Jordan ** wrócił się nazad.

* 2 Moy. 14, 21. 22. ** Iz. 2, 16.

4. Góry skakały iako barany, pagórki iako iagnięta.

5. Morze! cóżci się stało, iż się uciekło? O Jordanie! żeś się nazad wrócił?

6. Góry! żeście skakały iako barany? pagórki! iako iagnięta?

7. Przed obliczem Pańskim zdrzała ziemia, przed obliczem Boga Iakubowego,

8. Który obraca opokę * w iezioro wód, a krzemień w źródło wód.

* 2 Moy. 17, 6, 4 Moy. 20, 11.

PSALM CXV.

I. Izraelczycy proszą Pana o ratunek przeciwko narodom służącym bałwanom, których marność szeroko przypominają. II. Ciesząc się opatrnością Pańską, z niey sobie dobre rzeczy, obiecają.

Nie nam, Panie! nie nam, ale imie niowi twemu day chwałę dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twoiej.

2. Czemuż maia mówić Poganie: Gdzież teraz iest * Bóg ich?

* Ps. 42, 11. 79, 10.

3. Wszakże Bóg nasz iest na niebie, czyniąc wszystko, co mu się podoba.

4. Ale bałwany ich są srebro i złoto, robota rąk ludzkich.

* Ps. 135, 15. 16. 17. 18. 19. 20.

5. Usta maia, a nie mówią; oczy maia, a nie widzą.

6. Uszy maia, a nie słyszą; nozdrze maia, a nie woniaia.

7. Ręce maia, a nie macaia; nogi maia, a nie chodzą, ani wołaią gardłem swoim.

8. Niech im podobni będą, którzy ie czynią, i wszyscy, którzy w nich dufaią.

9. Izraelu! dufay w Panu; bo on iest pomocnikiem ich i tarczą ich.

10. Domie Aaronów! dufaycie w Panu; on iest pomocnikiem i tarczą ich.

11. Którzy się boicie Pana, dufaycie w Panu; on iest pomocnikiem tarczą ich.

12. Pan będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.

13. Będzie błogosławił tym, którzy się boią Pana, małym i wielkim.

14. Rozmnoży was Pan, was i syny wasze.

15. Błogosławieniście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

16. Niebiosą są niebiosą Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim.

17. Umarli nie * będą chwalili Pana, ani kto z tych, co zstępuią do miejsca milczenia.

* Ps. 6, 6. Ps. 88, 11. Iz. 38, 18.

18. Ale my będziemy błogosławiłi Panu odtąd aż na wieki. Halleluiah.

PSALM CXVI.

I. Dawid Bogu dziękuję, że go z rąk Saulowych wybawił. II. Przypomniawszy niebezpieczeństwa swoje, i dobra Pańskie, cieszy duszę swą ratunkiem Pańskim. III. Zatym z wielką ochotą Panu, w którego oczu śmiereć świętych droga, dziękować oblicznie.

Miliuję Pana, iż wysłuchał głos mój, i proźby moie.

2. Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdym go wzywał za dni moich.

3. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a utrapienia grobu zięły mię; ucisk i boleść przyszła na mię.

* 2 Sam. 22, 5.

4. I wzywałem imienia Pańskiego, mówiąc: Proszę o Panie! wybaw duszę moję.

5. Miłościwy Pan i sprawiedliwy Bóg nasz liściwy.

6. Pan prostaczków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.

7. Nawróć się, duszo moia! do odpoczynienia swego; albowiemci Pan dobrze uczynił.

8. Bo wyrwał duszę moję od śmierci, oczy moje od płaczu, nogę moję od upadku.

9. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żyjących.

10. Uwierzyłem, * dlategog mówiłem, chociażem bardzo był utrapiony.

* 2 Kor. 4, 13.

11. Iam był rzekł w zatrwożeniu moim: Wszelki człowiek * kłamca.

* Rzym. 3, 4.

12. Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodzieystwa jego, które mi uczynił?

13. Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę.

14. Śluby moie oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego.

15. Droga iest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych jego.

16. O mój Panie! zem ia sługą twoim, iam sługą twoim, synem służebnicy twoięy, rozwiązałeś związki moie.

17. Tobie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia Pańskiego wzywać będę.

18. Śluby moie oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego,

19. W przysionkach domu Pańskiego w pośrodku ciebie, Ieruzalemie! Halleluiah.

PSALM CXVII.

Wszystkie narody do chwalenia Boga upomina.

Chwalcie Pana, * wszyscy narodowie! chwalcie go wszyscy ludzie!

* Rzym. 15, 11.

2. Albowiem rozszerzone iest nad nami miłosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki. Halleluiah.

PSALM CXVIII.

I. Dawid Król poddane swoje wiedzie do wdzięczności przeciw Bogu, wielkie niebezpieczeństwa swoje, i jako z nich wybawiony był, przypominając. II. Wywyższenie swe na królestwo opisując, poddanym naukę dawa, iako Panu dziękować, Chrystusa Pana znać, i onemu w ciebie przychodzącemu błogosławić mieli.

Wysławiajcie * Pana, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie jego.

* Ps. 108. 1. 107, 1. 136, 1.

2. Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki miłosierdzie jego.

3. Rzecz teraz, domie * Aaronów! że na wieki miłosierdzie jego.

* Ps. 115, 10.

4. Rzeczcież teraz, którzy się boicie Pana, że na wieki miłosierdzie jego.

5. W ucisku wzywałem Pana; Wysłuchał mię, i na przestrzeństwie postawił mię Pan.

6. Pan iest zemną, nie będę * się bał, żeby mi co uczynił człowiek.

* Ps. 23, 4.

7. Pan iest * zemną między pomocnikami mymi; przetoż ia oglądam pomstę nad tymi, którzy mię maia w nienawiści.

* Zyd. 13, 6.

8. Lepięy mieć nadzieię * w Panu, niżeli ufać w człowieku.

* Ps. 146, 3.

9. Lepięy mieć nadzieię w Panu, niżeli ufać w Książętach.

10. Wszyscy narodowie ogarnęli mię; ale w imieniu Pańskiem wygubiłem ie.

11. Częstookroć mię ogarnęli; ale w imieniu Pańskiem wygubiłem ie.

12. Ogarnełi mię iako pszczoły, ale zgaśli iako ogień z ciernia; bo w imieniu Pańskiem wytraciłem ie.

13. Bardzoś potężnie na mię nacierał abym upadł; ale Pan poratował mię.

14. Pan jest mocą moją, * i pieśnią moją; on był moim wybawicielem.

* 2 Moy. 15, 2.

15. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica Pańska dokazała mocy:

16. Prawica Pańska wywyższyła się; prawica Pańska dokazała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy Pańskie.

18. Pokaralci mię Pan srodze; ale mię na śmierć nie podał.

19. Otwórcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedłszy w nie będę wysławiał Pana.

20. Tać jest brama Pańska, którą sprawiedliwi wchodzą.

21. Tuć ja ciebie wysławiać będę; boś mię wysłuchał, i byleś wybawicielem moim.

22. Kamień, który * odrzucili budujący, uczyniony jest głową węgielną.

* Iz. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

23. Od Panać się to stało, a iest dziwno w oczach naszych.

24. Tenci to dzień, który uczynił Pan; rozweselmyż się, a rozradumy się weń.

25. Proszę, Panie! zachowayże teraz; proszę, Panie! zdarz teraz.

26. Błogosławiony, który * przychodzi w imię Pańskie; błogosławimy wam z domu Pańskiego. * Matt. 21, 9.

27. Bógci Panem, onci nas oświecił; przywiążcie baranki powrozami ku ofierze aż do rogów ołtarza.

28. Tyś iest Bóg mój; przetoż cię wysławiać będę, Boże mój! wywyższać cię będę.

29. Wysławiaycież Pana, albowiem iest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

PSALM CXIX.

Słowo Boże Prorok zaleca, prosząc, aby go Bóg nim oświecił, i rzęczał. Przekłada też rozmaite próby do bogobojnego żywota należące: dotego, wielbienia imienia Bożego a chęć swoich uprzejmych ku Panu i przykazaniom iego; ale nade wszystko słowo Pańskie wynosi, i wszystkich w obce do rozkochania się w nim, i do pilnego iego uważania i posłuszeństwa przykładem swoim pobudza.

Błogosławieni, którzy żyją bez nagany, którzy chodzą w zakonie * Pańskim.

* Ps. 1, 2.

2. Błogosławieni, którzy strzegą *

świadcstw iego, i którzy go ze wszystkiego serca szukają,

* Ps. 19, 12.

3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami iego.

4. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono * rozkazań twoich.

* 5 Moy. 4, 5. 6.

5. Oby wyprostowane były drogi moje ku przestrzeganiu praw twoich!

6. Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazywania twoie.

7. Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę spraw sprawiedliwości twojej.

8. Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczay.

9. Iakim sposobem oczyści młodzieniec ścieszkę swoją? Gdy się * zachowa według słowa twego.

* 1 Jan. 15, 3. 1 Piotr. 1, 22.

10. Ze wszystkiego serca mego szukam cię; nie dopuszczayże mi * błądzić od rozkazań twoich.

* Iz. 63, 17.

11. W sercu moim składam * wyroki twoie, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie.

* 5 Moy. 6, 6. r. 11, 18.

12. Błogosławionys ty, Panie! nauczeż mię ustaw twoich.

13. Wargami moimi opowiadam wszystkie sądy ust twoich.

14. W drodze świadectw twoich kocham się więcej, niż we wszystkich bogactwach.

15. O przykazaniach twoich rozmyślał i przypatruję się drogom twoim.

16. Wustawach twoich kocham się, i nie zapominam słów twoich.

17. Daru to słudze twemu, abym żył, a przestrzegał słów twoich.

18. Odsłoń oczy moje, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twego.

19. Iestem gościem * na ziemi; nie ukrywaj przedemną rozkazań twoich.

* 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 15. Ps. 39, 13. Żyd. 11, 18.

20. Omdlewa dusza moja, pragnąc sądów twoich na każdy czas.

21. Wytraciłeś pyszne; przekleć się ci, * którzy błądzą od rozkazań twoich.

* 5 Moy. 11, 28.

22. Oddal odemnie pohańbienie i wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.

23. I Książęta zasiadają, a mówią przeciwko mnie; wszakże sługa twój rozmyśla w ustawach twoich.

24. Świadcstwa twoje zaiste są moim kochaniem, i raycami mymi.

25. Przyłgnęła do prochu dusza moia; ożywe mnie według słowa twego.

26. Drogi moje rozpoważiałem, a wysłuchałeś mię; naucz mię ustaw * twoich. * Ps. 25, 4. 27, 11.

27. Day, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, a żebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich.

28. Rozplywa się od smętku dusza moia; utwierdźże mię według słowa twego.

29. Drogę kłamliwą oddał odemnie, a zakonem twoim udaruy mię.

30. Obrąłem drogę prawdy, a sądy twoje przekładam sobie.

31. Przystałem do świadectw twoich; Panie! nie zawstydzayże mię.

32. Drogą przykazań twoich pobieżę, gdy rozszerzysz serce moje.

33. Naucz mię, Panie! drogi ustaw twoich, a będę iéy strzegł aż do końca.

34. Day mi rozum, abym strzegł zakonu twego, a żebym go przestrzegał ze wszystkiego serca.

35. Day, abym chodził ścieszką przykazań twoich, gdyż w tém iest upodobanie moje.

36. Nakłoń serce moje do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.

37. Odwróć oczy moje, aby nie patrzyły na marność; na drodze twoiéy obżyw mię.

38. Utwierdź wyrok twój słudze twemu, który się oddał boiaźni twoiéy.

39. Oddał odemnie pohańbienie moje, którego się boię; bo sądy twoie dobre.

40. Oto pragnę rozkazań twoich; w sprawiedliwości twoiéy obżyw mię.

41. Niech na mię przydydą litości twoie, Panie! i zbawienie twoie według wyroku twego,

42. Tak abym odpowiedź mógł dać samą * rzeczą temu, który mi urąga, gdyż ufam w słowie twoim. * 1 Piotr. 2, 15.

43. A nie wymuy z ust moich słowa nayprawdziwszego; albowiem sądów twoich oczekiwam.

44. I będę strzegł zakonu twego zawsze aż na wieki wieczne.

45. A ustawicznie będę chodził na

przeestrzeńtwo; bom się dopytał rozkazań twoich.

46. Owszem będę * mówił o świadectwach twoich przed Królmi, a nie będę zawstydzony. * Rzym. 1, 16.

47. Bom się rozkochał w przykazaniach twoich, którem umiłowiał.

48. Przyłożę i ręce moje do rozkazań twoich, które miłuję, a będę rozmyślał o ustawach twoich.

49. Wspomniy na słowo wyrzeczone do sługi twego, któreś mię ubespieczył.

50. Toć pociecha moia w utrapieniu moim, że mię wyrok twój ożywia.

51. Pyszni bardzo się ze mnie nasmiewaią; wszakże się od zakonu twego nie uchylam.

52. Bo pamiętam na sądy twoie wieczne, Panie! któremi się cieszę.

53. Strach mię ogarnął nad niezbożnymi, którzy opuszczaią zakon twój.

54. Są mi ustawy twoie pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.

55. Wspominam sobie i w nocy na imię twoie, Panie! i strzegę zakonu twego.

56. Toć mam z tego, że przestrzegam przykazań twoich.

57. Rzekłem: Panie! to iest częstka * moia, przestrzegać słów twoich. * 4 Moy. 18, 20.

58. Modłę się przed obliczem twoim ze wszystkiego serca; zmiłuyże się nademną według słowa twego.

59. Uważyłem w myślach drogi moie, a obróciłem nogi moje ku świadectwom twoim.

60. Spieszę się, a nie omieszkiwam przestrzegać rozkazań twoich.

61. Hufy niepobożnych złupily mię; ale na zakon twój nie zapominam.

62. O północy wstawam, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twoiéy.

63. Iestem towarzyszem wszystkich, którzy się ciebie boią, i tych, którzy przestrzegaią przykazań twoich.

64. Panie! pełna iest * ziemia miłosierdzia twego; nauczże mię ustaw twoich. * Ps. 33, 5.

65. Łaskawieś postąpił ze sługą twoim, Panie! według słowa twego.

66. Dobrego rozumu i umiejętności

naucz mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.

67. Pierwéy niżem się był uniżył, błądziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.

68. Dobryś ty i dobrotliwy; nauczże mię ustaw twoich.

69. Uknowali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ia ze wszystkiego serca strzegę przykazań twoich.

70. Serce ich zatęło iako sadło; ale się ia zakonem twoim cieszę.

71. Iest mi to ku dobremu, żem był utrapiony, * abym się nauczył ustaw twoich. * 2 Kor. 7, 10.

72. Lepszy mi iest zakon * ust twoich, niżeli tysiące złota i srebra. * Ps. 19, 11.

73. Ręce twoie uczyniły * mię, i wykształtowały mię; dayże mi rozum, abym się nauczył przykazań twoich; * Iob. 10, 8.

74. Aby się radowali boiący się ciebie, wyrzawszy mię, że na słowo twoie oczekiwam.

75. Znam, Panie! iż są sprawiedliwe * sądy twoie, a iżeś mię słusznie utrapił. * Obiaw. 19, 2.

76. Niechayże mię, proszę, ucieszysz miłosierdzie twoie według wyroku twego, któryś uczynił słudze twemu.

77. Niechże na mię przyyda litości twoie, abym żył; bo zakon twój iest kochaniem moiém.

78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ia rozmyślać będę w przykazaniach twoich.

79. Niech się obróca do mnie, którzy się ciebie boją, i którzy znają świadectwa twoie.

80. Niech będzie serce moje uprzemy przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.

81. Tęskni dusza moja po zbawieniu twoiém, oczekiwam na słowo twoie.

82. Ustały oczy moje, czekając wyroku twego, gdy mówię: Kiedyż mię pocieszysz?

83. Chociam iest iako naczynie skórzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.

84. Wieleż będzie dni sługi twego? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, którzy mię prześladują?

85. Pyszni pokopali mi doły, co nie iest według zakonu twoiego.

86. Wszystkie przykazania twoie są prawdą; bez przyczyny mię prześladują; ratuyże mię.

87. Bez mała mię iuż wniwecz nie obrócili na ziemi; a wszakżem ia nie opuścił przykazań twoich.

88. Według miłosierdzia twego, obżyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.

89. O Panie! słowo * twoie trwa na wieki na niebie. * Izai. 40, 8. Matt. 24, 35. 1 Piotr. 1, 25.

90. Od narodu do narodu prawda twoia; ugruntowałaś ziemię, i stoi.

91. Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste iest ku służbie twoięy.

92. By był zakon twój nie był kochaniem moiém, dawnobym był zginął w utrapieniu moiém.

93. Na wieki nie zapomnę na przykazania twoie, gdyż się mię w nich obżywił.

94. Twóycim ia, zachowayże mię; bo przykazania twoich szukam.

95. Czekaią na mię nieuczbońnicy, aby mię zatracili; ale ia świadectwa twoie uważam.

96. Wszelkiéy rzeczy koniec widzę; ale przykazanie twoie bardzo szerokie.

97. O iakom się rozmiłował zakonu twego! tak iż każdego dnia iest rozmyślaniem * moiém. * Ps. 1, 2.

98. Nad nieprzyjacioly moje mędrszym mię czynisz przykazaniem twoiém; bo ie mam ustawicznie przed sobą.

99. Nad wszystkie nauceyciele * moje stałem się rozumnieyszym; bo świadectwa twoie są * rozmyślaniem moiém. * Moy. 4, 6.

100. Nad starce iestem rostronpieysz; bo przykazań twoich przestrzegam.

101. Od wszelkiéy złéy drogi zawściagam nóg swoich, abym strzegł słowa twego.

102. Od sądów twoich nie odstępnę, przeto że ich ty mnie uczysz.

103. O iak są słodkie słowa twoie

podniebieniu memu! nad * miód są słodsze ustom moim. * Ps. 19, 11.

104. Z przykazań twoich nabyłem rozum: przetoż mam w nienawiści wszelką ścieszkę obłądliwą.

105. Słowo twe jest pochodnią nogom moim, * a światłością ścieszcze moię. * Ps. 19, 9. 2 Piotr. 1, 19.

106. Przysiągłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twoięj.

107. Jestem bardzo utrapiony; o Panie! obżyw mię według słowa twego.

108. Panie! dobrowolne śluby ust moich przyymi proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.

109. Duszamoja jest wustawiczném niebezpieczeństwem; wszakże na zakon twój nie zapominam.

110. Siędo na mię niezbożnicy zastawili; lecz ia się od przykazań twoich nie obłądę.

111. Za dziedzictwo wieczne wzięłem świadectwa twoie; bo są radością serca mego.

112. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota).

113. Wymysły mam w nienawiści, a zakon twój miłuję.

114. Tyś jest ucieczką moją i tarczą moją; na słowo twoie oczekiwam.

115. Odstąpiecz odemnie złośnicy, abym strzegł rozkazania Boga moiego.

116. Utwierdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzay mię w oczekiwaniu moiém.

117. Podpieray mię, abym był chowany, i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.

118. Podeptałeś wszystkie, którzy się obłądzili od ustaw twoich; albowiem jest kłamliwa * zdrada ich. * Rzym. 8, 6. 7.

119. Odrzucasz iako zużelice wszystkie * niezbożniki ziemi; dla tego miłuję świadectwa twoie. * Ps. 37, 9.

120. Drzy odstrachu przed tobą ciało moje; bo się sądów twoich lękam.

121. Czynię sądy i sprawiedliwość: nie podawayże mię tym, którzy mi gwałt czynią.

122. Zstap sam sługę twego ku dobru, aby mię hardzi nie potłoczyli.

123. Oczy moje ustały, czekając na zbawienie twoie, i na wyrok sprawiedliwości twoięj.

124. Obchodź się z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mię.

125. Sługamci * ia twój; dayże mi zrozumienie, abym umiał świadectwa twoie. * Ps. 116, 14.

126. Czasci już, abys czynił Panie! albowiem wzruszono zakon twój.

127. Dlatego umiłowalem rozkazania twoie nad * złoto, a nad złoto naywyborniejsze. * Ps. 19, 11.

128. Przeto że wszystkie przykazania twoie, wszystkie prawdziwe być uznawam, wszelkie ścieszki obłądliwe mam w nienawiści.

129. Dziwne są świadectwa twoie; przetoż ich strzeże dusza moja.

130. Początek * słów twoich oświeca, i dawa rozum ** prostakom. * Ps. 10, 9. ** Matt. 11, 25.

131. Usta moje otwieram i dyszę; albowiemem przykazań twoich pragnął.

132. Weyrzyż na mię, a zmiłuy się nademną według prawa tych, którzy miłuią mię twoie.

133. Drogi moje utwierdź w słowie twoiém, a niech nademną nie panunie żadna nieprawość.

134. Wybaw mię od uciśnienia ludzkiego, abym strzegł rozkazań twoich.

135. Rozświeć * nad sługą twoim oblicze twoie, a naucz mię ustaw twoich. * Ps. 67, 1.

136. Strumienie wód płyną z oczu moich dla tych, którzy nie strzegli zakonu twego.

137. Sprawiedliwys ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich.

138. Przykazałeś sprawiedliwe * świadectwa twoie, i wiele prawdziwe. * 5 Moy. 4, 5. c.

139. Zniszczyła mię gorliwość * moja, iż zapomniai na słowo twoie nieprzyjaciele moi. * Ps. 69, 10.

140. Doskonałe są doświadczone słowa * twoie; dlatego się sługa twój w nich rozkochał.

* 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Przyp. 30, 5.

141. Iam maluczki i wzgardzony; wszakże przykazań twoich nie zapominam.

142. Sprawiedliwość twoja sprawiedliwość wieczna, a zakon twój prawda.

143. Ucisk i utrapienie przyszło na mię; przykazania twoje są kochaniem moiém.

144. Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki; day mi rozum, a żyć będę.

145. Wołam ze wszystkiego serca, wysłuchajże mię, Panie! a będę strzegł ustaw twoich.

146. Wołam do ciebie, zachowajże mię, a będę pilen świadectw twoich.

147. Upprzedzam cię na świtanii i wołam, na słowo twoje oczekiwając.

148. Upprzedzają straż nocną oczy moje, przeto, abym rozmyślał o wyrokach twoich.

149. Panie! głos mój usłysz według miłosierdzia twego; według sądu twego obżyw mię.

150. Przybliżają się, którzy naśladowią złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.

151. Bliskość ty iest, Panie! a wszystkie przykazania * twoje są prawdą.

* Jan. 17, 17.

152. Dawno to wiem o świadectwach twoich, żeś ie na wieki ugruntował.

153. Obacz utrapienie moje, a wyrwi mię; bom na zakon twój nie zapomniał.

154. Stań przy sprawie moiéy, a obroń mię; dla słowa twego obzyw mię.

155. Dalekość iest od niebożników * zbawienie; bo się nie badają o ustawach twoich.

* Ps. 109, 17.

156. Wielkie są litości twoje, Panie! według sądów twoich obzyw mię.

157. Wieleć iest prześladowców * moich i nieprzyjaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się.

* Ps. 2, 1. 2. 25, 19.

158. Widziałem przestępce, i mierzało mię to, że wyroku twego nie przestrzegali.

159. Obaczże Panie! iż rozkazania twoje miłuję; według miłosierdzia twego obzyw mię.

160. Najprzedniejsza rzecz słowa twego iest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twoiéy.

161. Książęta mię prześladowią bez przyczyny; wszakże słów * twoich boi się serce moje.

* Izai. 66, 2.

162. Ia się wesele z wyroku twego, tak iako ten, który znajduie * wielkie korzyści.

* Izai. 9, 3.

163. Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydę się niém; ale zakon twój miłuję.

164. Chwałę cię siedm kroć przez dzień, dla sądów twoich sprawiedliwych.

165. Pokóy wielki dawasz tym, którzy miłują zakon twój, a nie doznawają żadnego obrażenia.

166. Panie! oczekiwam zbawienia twego, a przykazania twoje wykonywam.

167. Przestrzega dusza moja świadectw twoich; albowiem ie bardzo miłuję.

168. Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich: albowiem wszystkie drogi moje są * przed tobą.

* Ps. 139, 3.

169. Panie! niech się przybliży wołanie moje przed oblicze twoje; według słowa twego day mi zrozumienie.

170. Niech przyydzie prośba moja przed twarz twoię, a według obietnicy twoiéy wyrwi mię.

171. Chwałę wydadzą wargi moje, gdy mię nauczysz ustaw twoich.

172. Opowiadać będzie język mój wyroki twoje; bo wszystkie przykazania twoje są sprawiedliwość.

173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoja, gdyżem sobie obrał przykazania twoje.

174. Panie! zbawienia twego pragnę, a zakon twój iest kochaniem moiém.

175. Żyć będzie dusza moja, i będzie cię chwaliła, a sądy twoje będą mi na pomocy.

176. Błądę iako * owca zgubiona, szukayże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam.

* Izai. 53, 6. 1 Piotr. 2, 26.

PSALM CXX.

I. Przywołania Prorok, iako go Bóg potwarcom odjąć raczył. II. Języki kłamliwe opisane. III. Narzeka, że musi mieszkać między nieprzyjaciółmi.

1. Pieśń stopniów.

Wolałem do Pana w utrapieniu moim, a wysłuchał mię.

2. Wyzwól, Panie! duszę moją od warg kłamliwych, i od * języka zdradliwego.

* 1 Sam. 24, 10. r. 26, 19.

3. Cóżci da, albo coć za pożytek przyniesie język zdradliwy?

4. Który iest iako strzały ostre mocarza, i iako węgle iałowcowe.

5. Niestetyż mnie, żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namiociech Kedarskich.

6. Długo mieszka dusza moja między tymi, którzy pokój mają w nieważności.

7. Iac radzę do pokoiu; ale gdy o tém mówię, oni do woyny.

PSALM CXXI.

I. Prorok w potrzebach swoich ludzkiego ratunku zaniechawszy u samego Boga pomocy szuka, II. którego opatrność ludowi Bożemu zaleca.

1. Pieśń stopniów.

Oczy moje podnoszę na góry, zkądby mi pomoc przyszła.

2. Pomoc moja * iest od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

* Ps. 124, 8.

3. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoja; nie drzemieć stróż twój.

4. Oto, nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela.

5. Pan iest stróżem twoim; Pan iest cieniem twoim po prawy ręce twy.

6. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.

7. Pan cię strzedz będzie od wszystkiego złego; on duszy twoię strzedz będzie.

8. Pan strzedz będzie wyścia twego i weyścia twego, odtąd aż na wieki.

PSALM CXXII.

I. Uciechę, którą miał z chodzenia do domu Bożego, przypomina. II. Miasto Ieruzalemskie wychwala. III. Upomina Izraelczyki, aby mu błogosławioństwa życzyli.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Wesę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego podyziemy.

2. Że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Ieruzalemie!

3. O Ieruzalem pięknie pobudo-

wane, iako miasto w sobie wespół spoione!

4. Bo tam wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie do świadectwa Izraelowego, aby wystawiały imię Pańskie.

5. Albowiem tam są postawione stolice na sąd, stolice domu Dawidowego.

6. Żądajcież pokoiu Ieruzalemowi, mówiąc: Niech się szczęści tym, który cię miłują.

7. Niech będzie pokój w basztach twoich, a uspokojenie w pałacach twoich.

8. Dla braci moich i dla przyjaciół moich teraz ci będę żądał pokoiu.

9. Dla domu Pana Boga naszego będę szukał twego dobrego.

PSALM CXXIII.

I. Lud Boży w uciskach swych ucieka się do Pana Boga. II. O wyswobodzenie od nieprzyjaciół Boga prosi.

1. Pieśń stopniów.

Do ciebie oczy moje podnoszę, który mieszkasz w niebie.

2. Oto, iako oczy sług pilnią rąk panów swych, i iako oczy dziewki pilnią ręki pani swy, tak oczy nasze poglądają na Pana Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

3. Zmiłuy się nad nami, Panie! zmiłuy się nad nami; bośmy bardzo nasyчени wzgardą.

4. Bardzo iest nasycona dusza nasza pośmiewiskiem bezbożnych, i wzgardą pysnych.

PSALM CXXIV.

I. Upomina, aby Izraelczycy wyznali, iako to Bóg z rąk nieprzyjacielskich wyrwał. II. Sposób dziękczynienia za taką obronę opisuje.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Gdyby był Pan z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

2. Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam;

3. Tedyby nas byli żywo pożarli w rozpaleniu gniewu swego przeciwko nam;

4. Tedyby nas były wody zabrały, * a strumień porwałby był duszę naszą;

* Ps. 144, 7.

5. Tedyby były porwały duszę naszą one wody gwałtowne.

6. Błogosławiony Pan, który nas nie podał na łup zębom ich.

7. Dusza nasza iako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargało, a myśmy uszli.

8. Wspomożenie nasze w imieniu Pańskim, * który stworzył niebo i ziemię. * Ps. 121, 2.

PSALM CXXV.

I. Uczy, że Bóg wiernych swych, i w największych trudnościach tak broni, że się od pobożności nie uniosą. II. Dobrym szczęścia, złym wytracenia, a kościółowi Bożemu pokoju żąda.

1. Pieśń stopniów.

Którzy ufają w Panu, są iako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostawa.

2. Iako około Jeruzalemu są góry, tak Pan jest około ludu swego od tego czasu aż i na wieki.

3. Albowiem nie zostanie laska nie-zbożników nad losem sprawiedliwych, by snadź nie ściągnęli sprawiedliwi rękę swych ku nieprawości.

4. Dobrze czyn, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzejmego serca.

5. Ale te, którzy się udawają krzywymi drogami swemi, niech zapędzi Pan z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokój niech będzie nad Izraelem.

PSALM CXXVI.

I. Wesołe swe z Babilonu wywabienie Żydzi uważają. II. O przywrócenie pozostałych proszą, III. a wyzwobodzenie podobieństwem oraczyw wyrażają.

1. Pieśń stopniów.

Gdy zaś Pan nawrócił poimane z Syonu, byliśmy iako ci, którym się śni.

2. Tedy były napełnione weselem usta nasze, a język nasz radością; tedy mówiono między narody: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

4. Przywróćże zaś o Panie! poimanie nasze, iako strumienie na południe.

5. Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem:

6. Tam i sam chodząc z placzem rozsiewa lud drogie nasienie; ale zaś przyszedłszy z radością znosić będzie snopy swoje.

PSALM CXXVII.

I. Uczy Prorok, iż bez Bożey łaski domu zbudować, miasta uszczęzić, i pozwywienia nabyć nikt nie może. II. Naisto, że i dobre potomstwo pochodzi z błogosławieństwa Bożego.

1. Pieśń stopniów dla Salomona.

Ieżli Pan domu nie zbuduje, próżno pracują ci, którzy go budują; ieżli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czaię ten, który go strzeże.

2. Próżno macie rano wstawać, długo siadać, i ieść chleb boleści, ponieważ Pan umiłowanemu * swemu sen dawa. * 1 Moj. 2, 21.

3. Oto, dziatki są dziedzictwem od Pana, a plód żywota nadgroda.

* 1 Sam. 1, 27.

4. Iako strzały w rękę mocarza, tak są dziatki, które się darzą.

5. Błogosławiony mąż, który nimi napełnił saydak swój; nie będą zawstydzeni, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyjaciół swymi.

PSALM CXXVIII.

Bógobojnym Bóg na wszystkich błogosławi.

1. Pieśń stopniów.

Błogosławiony wszelki, który się boi Pana, który chodzi drogami jego.

2. Bo prace rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będzieć się dobrze działa.

3. Żona twoja będzie iako winna macica płodna po bokach domu twego; dziatki twoje iako latorośle oliwne około stołu twego.

4. Oto, taki będzie ubłogosławiony mąż, który się boi Pana.

5. Niechżeć Pan błogosławi * z Syonu, abyś patrzył na dobro Jeruzalemskie po wszystkie dni żywota twego. * Ps. 134, 3.

6. I oglądał syny synów twoich, i * pokój nad Izraelem. * Ps. 125, 5. Gal. 6, 10.

PSALM CXXIX.

I. Wierny Pańscy utrapienia swoje, i z nich wywabienie przypomniawszy, II. otuchę sobie czynią, iż Bóg złotnik wytrać.

1. Pieśń stopniów.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości moiej, powiedz teraz Izraelu.

2. Bardzoć mię utrapili od młodości moiej, wszakże mię nie przemogli.

3. Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganiali brózdę swoje.

4. Ale Pan sprawiedliwy poprzecinał powrozy niebożników.

5. Zawstydzeni i nazad obróceni będą wszyscy, którzy Syon mają w niewiaści.

6. Będą jako trawa na dachu, która pierwéy, niż odroście, usyoha.

7. Z którój żeńca nie może garści swéy napełnić, ani narecza swego ten, który wiąże snopy.

8. I mimo idący nie rzeką: Błogosławieństwo Pańskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu Pańskiem.

PSALM CXXX.

Uważając Prorok ciężkość grzechów swych, prosi, aby go Bóg dla nich na sąd swóy ostry niepoczągał, ale aby mu te raczéy odpuszcil, ulność swą o wysłuchaniu na słowie jego zasatizaląc.

1. Pieśń stopniów.

Z głębokości wołam do ciebie, o Panie!

2. Panie: wysłuchay głos mój; nakłoń uszu twych do głosu próżb moich.

3. Panie! będzieszli nieprawości upatrował, * Panie! któż się zostoi?

* Ps. 143, 2.

4. Aleć u ciebie iest odpuszczenie, aby się ciebie bano.

5. Oczekiwam na Pana; oczekiwa dusza moja, i ieszcze oczekiwa na słowo jego.

6. Dusza moja oczekiwa Pana, pilniey niż straż świtania, która strzeże aż do poranku.

7. Oczekiwayże, Izraelu! na Pana; albowiem u Pana iest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

8. Onci sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości jego.

PSALM CXXXI.

Pokorę swą Prorok przykładem dziecięcia Bogu przekłada. Il. a żety go lud Boży w tém naśladował, upomina.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Panie! nie wyniosło się serce moje, ani się wyniosły oczy moje, anim się kusił o rzeczy wielkie, albo wyższe nadto, niż mi należały.

2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszy moiéy, iako dziecię ostawione od matki swéy? ostawionema dziecięciu była podobna we mnie dusza moia.

3. Mieyże nadzieję w Panu, o Izraelu! otdąd aż na wieki.

PSALM CXXXII.

I. Dawid przypomina swolej i ludu swego ku chwale Bożej gorącość. Il. Upewnia, że Bóg dla przysiąg swych wszystko uczyni, jeżeli tylko potomstwo jego w przymierzu Pańskiem chodźć będzie.

1. Pieśń stopniów.

Na Dawida pomni, Panie! na wszystkie utrapienia jego.

2. Który przysiągł Panu, a ślub uczynił mocarzowi Iakubowemu, mówiąc:

3. Zaiste nie wnidę do przybytku domu mego, i nie wstąpię na posłanie łoża mego;

4. I nie pozwolę snu oczom moim, ani powiekom moim drzemania,

5. Dokąd nie znajdę mieysca dla Pana, na mieszkania mocarzowi Iakubowemu.

6. Oto, usłyszawszy * o niéy w Efracie, znaleźliśmy ją na polach leśnych.

* 1 Sam. 7, 1.

7. Wnidźmyż do przybytków jego, a kłaniajmy się u podnóżka nóg jego.

8. Powstańże Panie! a wnidź do odpocznienia * twego, ty, i skrzynia możności twoiéy.

* 2 Kron. 6, 41.

9. Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość, a święci twoi niech się rozradują.

10. Dla Dawida, sługi twego, nie odwracay oblicza pomazańca twego.

11. Przysiągł Pan Dawidowi prawdę, a nie uchyli się od niéy, mówiąc: Z owocu Żywota twego posadzę * na stolicy twoiéy.

* 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 8, 26. 2 Kron. 6, 16. Luk. 1, 55. Dzie. 2, 30.

12. Będąli strzegli synowie twoi przymierza moiego, i świadectw moich, których ich nauczę: tedy i synowie ich aż na wieki będą siedzieli na stolicy twoiéy.

13. Albowiem obrał Pan Syon, i upodobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:

14. Toć będzie odpocznienie moje

aż na wieki; tu będę mieszkał, bom go sobie upodobał.

15. Żywność jego będę obficie błogosławił, a ubogie jego nasycę chlebem.

16. Kapłany jego przyoblokę zbawieniem, a święci jego weseląc się, radować się będą.

17. Tam sprawię, że zakwitnie róg Dawidów; * tam zgotuję pochodnię pomazańcowi memu. * Łuk. 1, 68.

18. Nieprzymiocy jego przyoblokę wstydem; ale nad nim rozkwitnie się korona jego.

PSALM CXXXIII.

Miłość i zgodę synów Bożych zaleca, i one do kosztownego olejku Aaronowego, i rosy Hermonskiej przyrównywa.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Oto, jako rzecz dobra, i jako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają.

2. Jest iako olejek najwyborniejszy wylany na głowę, ściekający na brodę, na brodę Aaronową, ściekający aż i na podolek szat jego;

3. Iako rosa Hermon, która zstępuje na góry Syońskie; albowiem tam dawa Pan błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

PSALM CXXXIV.

I. Kapłanów i Lewitów do oddawania Bogu chwalić upomina. II. Sposób modlitwy opisałwszy błogosławieństwo Pańskie im oblecie.

1. Pieśń stopniów.

Ey nuż błogosławcie Panu wszyscy służcy Pańscy, którzy stawacie w domu * Pańskim na każdą noc.

* Ps. 135, 1.

2. Podnoście ręce wasze ku świętym, a błogosławcie Panu, mówiąc:

3. Niechayżeć błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

PSALM CXXXV.

Kapłanów i lud upomina, aby Boga sławili dla dobrodziejstw ludowi Izraelskiemu uczynionych, i dla znacności majestatu jego, z którym bałwany pogańskie żadnego porównania nie mają.

1. Halleluiah.

Chwalcie imię Pańskie, chwalcie służcy Pańscy,

2. Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

3. Chwalcie Pana, albowiem to

Pan dobry; śpiewajcież imieniowi jego, boć iest wdzięczne.

4. Albowiem sobie Jakuba Pan obrał, i Izraela za własność swoją.

5. Iac zaiste uznawam, iż wielki iest Pan, a Pan nasz iest nad wszystkie bogi.

6. Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach;

7. Który czyni, że występują pary od kończyn * ziemi; błyskawice i dżdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich; * Ier. 10, 13.

8. Który pobił * pierworodne w Egipcie od człowieka aż do bydłęcia.

* 2 Moy. 12, 29.

9. Posłał znaki i cuda w pośród ciebie, Egipcie! na Faraona i na wszystkie slugi jego.

10. Który poraził wiele narodów, a pobił Króle możne;

11. Sehona, Króla * Amorreyskiego, i Oga, ** Króla Basańskiego, i wszystkie *** królestwa Chananeyskie;

* 4 Moy. 21, 21. ** 4 Moy. 21, 33. 85. *** Ioz. 12, 7.

12. I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi ludowi swemu.

13. Panie! imię twoje na wieki; Panie! pamiętka twoja od narodu do narodu.

14. Zaiste Pan sądzić będzie lud swój, a nad sługami swymi zmiłuje się.

15. Ale bałwany pogańskie,* srebro i złoto, są robotą rąk ludzkich.

* Ps. 115, 4.

16. Usta mają, a nie mówią, oczy mają, a nie widzą;

* Ps. 115, 5.

17. Uszy mają, a nie słyszą, ani mają technienia w usciech swoich.

18. Niech im podobni będą, którzy ie robią, i wszyscy, którzy w nich ufaią.

19. Domie Izraelski! błogosławcie Panu; domie Aaronów! błogosławcie Panu.

20. Domie Lewiego! błogosławcie Panu; którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu.

21. Błogosławiony Pan z Syonu, który mieszka w Ieruzalemie. Halleluiah.

PSALM CXXXVI.

Pobudza Izraelczyki, żeby Pana wielbili dla dobroci maiestatu, i dla dziwnych spraw iego.

Wysławiaycież Pana, * albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 118, 1.

2. Wysławiaycież Boga nad* bogi; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* 5 Moy. 10, 17.

3. Wysławiaycież Pana nad pany; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

4. Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

5. Który mądrze niebiosa * uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

* 1 Moy. 1, 1. 2. 6.

6. Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

7. Który uczynił światła * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

* 1 Moy. 1, 14.

8. Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

10. Który poraził * Egipczyany na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * 2 Moy. 12, 29.

11. Który wywiódł * Izraela z pośrodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego: * 2 Moy. 13, 17.

12. W ręce mocnéy, i w ramieniu wyciągnioném; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

13. Który rozdzielił * morze czerwone na rozdziały; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 2 Moy. 14, 21.

14. I przeprowadził lud Izraelski pośrodkiem iego; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

15. I wrzucił Faraona * z wojskiem iego w morze czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * 2 Moy. 14, 28.

16. Który prowadził lud * swóy przez puszcza; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * 2 Moy. 15, 21.

17. Który poraził Króle * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

* 4 Moy. 21, 24.

18. I pobił Króle możne; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

19. Sehona, Króla * Amorreyskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

* 4 Moy. 21, 35.

20. I Oga, Króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* Iz. 12, 7.

21. I dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

22. W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

23. Który w uniżeniu naszym pamięta na nas; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

24. I wybawił nas od nieprzyaciół naszych; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

25. Który dawa pokarm wszelkiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

26. Wysławiaycież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

PSALM CXXXVII.

I. Kapłani i Lewitowie w Babilonie na żądanie zwyotoczów śpiewać i grać piosnek Syońskich nie chcą, na Jeruzalem pamiętać obiecując.

Nad rzekami Babilońskimi, taméśmy siadali i plakali wspominając na Syon.

2. Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.

3. A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolę, o słowa pieśni, (chociaśmy byli zawiesili pieśni radości,) mówiąc: Spiewaycie nam pieśń z pieśni Syońskich,

4. Odpowiedzieliśmy: Iakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzoziemców?

5. Ieżliże cię zapomnę o Jeruzalemie! niech zapomni sama siebie prawica moia.

6. Niech przyłgnie ięzyk mój do podniebienia mego, ieżlibym na cię nie pomniał, ieżlibym nie przełożył Jeruzalemu nad naywiększe wesele moje.

7. Wspomni, Panie! na syny Edomskie, i na dzień Jeruzalemski, w który mówili: Poburcie, poburcie aż do gruntu w nim.

8. O córko Babilońska! i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony,

któryc odda nadgrode twoię, za to, coś nam złego uczyniła.

9. Błogosławiony, który pochwyti i roztrąci * dziatki twe o skałę.

* Izai. 13, 16.

PSALM CXXXVIII.

I. Dawid dziękuje Bogu, że go w wielkich niebezpieczeństwach zachował i bronil. II. Przepowiada, że go i Królowie, do niego się nawróciwszy, wielbić będą. III. Aby go Pan z opieki swojej nie wypuszczał, prosi.

1. Psalm Dawidów.

Wysławiać cię będę, Panie! ze wszystkiego serca mego; przed bogami śpiewać ci będę.

2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał imię * twoie dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twoięy; boś nade wszystko uwielbił imię twoie i wyroki twoie.

* Ps. 115, 1.

3. W dzień, któregom cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiliłeś mocą duszę moię.

4. Wysławiać cię będą, Panie! wszyscy Królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.

5. I będą śpiewali o drogach Pańskich, a iż wielka iest chwała Pańska.

6. A choć wywyższony iest Pan, wszakże na unizonego patrzy, a wysokomyślnego z daleka poznawa.

7. Ieźlibym chodził w pośród utrapienia, obzywisz mię; przeciw popełliwości nieprzyjaciół moich wyciągniesz rękę twoię, a prawica twoia wyswobodzi mię.

8. Pan wszystko za mnie wykona. O Panie! miłosierdzie twoie trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuścisz.

PSALM CXXXIX.

I. Boga na świadectwo niewinności swolęy wzywa, iako tego, który władzę przytomny iest, i onego w żywocie macierzyńskim stworzył. II. Prosi, aby go Pan napotyem rządził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

Panie! doświadczyłeś i doznałeś mię.

2. Ty znasz siedzenie moie, i powstanie moie, wyrozumiewasz myśli moie z daleka.

3. Tyś chodzenie moie i leżenie moie ogarnął, a świadomeś * wszystkich dróg moich.

* Ps. 119, 168.

4. Nim przyydzie słowo na ięzyk mój, oto, Panie! ty to wszystko wiesz.

5. Z tyłu i z przodku obtoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoię.

6. Dziwniejsza umiejętność twoia nad dowcip mój; wysoka iest, nie mogę ię poiać.

7. Dokąd uydę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoim uciekę?

8. Ieźlibym wstąpił do nieba, iesteś tam; i ieźlibym sobie * posłał w grobie, i tames przytomny.

* Amos. 9, 2.

9. Wziąłlibym skrzydła rannęy zory, abym mieszkał na końcu morza,

10. I tamby mię ręka twoia prowadziła, a osiąglaby mię prawica twoia.

11. Albo rzeklibym: Władcy ciemności zakryją mię; aleć i noc iest światłem około mnie,

12. Gdyż i ciemności nie nie zakryją przed tobą; owszem tobie noc iako dzień świeci; ciemności są iako światłość.

13. Ty zaiste w mocy masz nerki moie; okryłeś mię w żywocie matki moięy.

* Ioh. 10, 11.

14. Wysławiam cię dlatego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moia zna ie wybornie.

15. Nie zataiła się żadna kość moia przed tobą, chociam był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi.

16. Niedoskonały płód ciała mego widziały oczy twoie; w księgi twoie wszystkie członki moie wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy ieszcze żadnego z nich nie było.

17. Przetoż o iako drogie są u mnie myśli twoie, Boże: a iako ich iest wielka liczba!

18. Ieźlibym ie chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocuceli się, ieszczemci ia z tobą.

19. Zabillibys, o Boże! niezbożnika, tedyćby mężowie krwawi odstąpili odemnie,

20. Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyjacioly twoie.

21. Izali tych, którzy cię w niena-

wiści mają, o Panie! niemam w nienawiści? a ci, którzy przeciwko tobie powstawaia, izaż mi nie omierzli?

22. Główną nienawiścią nienawidzę ich, a mam je za nieprzyjacioly.

23. Wyszpieguy mię, Boże! a poznay serce moje; doświadcz mię, a poznay myśli moje,

24. I obacz, ieżli droga odporności iest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

PSALM CXL.

I. Dawid prosi Pana, aby go wybawił od przesła-dowców jego, przeciwko którym on Boga na pomoc wzywał, i w nim ufal. II. Czyni sobie otuchę, że się Bóg sprawy jego podejmie, za co go wszyscy pobożni wielbić będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Wyrwi mię, Panie! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;

3. Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbierają się na wojnę.

4. Zaostrzają ięzyk swój, iako wąż; iad żmiiów * pod wargami ich. Sela.

* Rzym. 3, 13, 14.

5. Zachoway mię, Panie! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myśleli podwrócić nogi moje.

6. Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ście-szce, a sidła swe zastawili na mię. Sela.

7. Rzekłem Panu: Tyś iest Bóg mój! wysłuchayże, Panie! głos modlitew moich.

8. O Panie, Panie mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moję w dzień bitwy!

9. Nie daway, Panie! bezbożnemu, czego żada; ani myśli jego złęy góry nie daway, żeby się nie podniósł. Sela.

10. A wodza tych, którzy mię od-stąpili, nieprawość warg ich niech ie odkrye.

11. Niech na nie spadnie węgle rozpalone; do ognia niech wrzuceni będą, i do dolów głębokich zkądby nie powstałi.

12. Potwarca nie będzie utwierdzo-ny na ziemi, a mąż okrutny złością ulowiony będąc upadnie.

13. Wiem, że Pan uczyni sąd utra-pionemu, i pomstę nędznych.

14. A tak sprawiedliwi będą wy-sławiać imię twoie, a szczerzy będą mieszkać przed obliczem twoim.

PSALM CXXI.

Prosl. I. aby Bóg modlitwy jego wysłuchał, II. ięzyk jego hamował, III. serca jego od złego towarzystwa strzeżł, IV. aby go z sidła obłudników uwolnił.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! wołam do ciebie, pośpiesz się do mnie: posłuchay głosu mego, gdy wołam do ciebie.

2. Niech będzie przyjemna modli-twa moja, iako kadzidło * przed obli-czem twoim, a podnoszenie rąk mo-ich iako ofiara ** wieczorna.

* 2 Moy. 30, 7, 8. ** 2 Moy. 29, 39.

3. Panie! połóż straż ustom moim; strzeż drzwi warg moich.

4. Nie nachylay serca mego do złęy rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącymi nieprawość, a żebym się nie karmił roskoszami ich.

5. Niech mię biie sprawiedliwy, a przyymę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za nay-wyborniejszy oleiek, który nie zarazi głowy moięy; albowiem ieszczeć mo-dlitwa moja płatna będzie przeciwko złości ich.

6. Niech będą zrzuceni do mieysc opoczystych sędziowie ich, aby sły-szeli słowa moie, że były wdzięczne.

7. Iako gdyby kto rąbił i łupił drwa na ziemi, tak się rozlatuią kości nasze aż do ust grobowych.

8. Ale do ciebie, Panie, Panie! podnoszę oczy moie; w tobie ufam, nie odpychay duszy moięy.

9. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od sidła czyniących nieprawość.

10. Niech wpadną razem w sieci swoje niepobożni a ia za tym prze-mię.

PSALM CXLII.

Dawid od wojska Saulowego w iaskini obskoczony, ciężkości duszy swolęy Bogu przekłada, prosząc, aby go wybawił.

1. Pieśń wyuczająca Dawidowa, gdy był * w iaskini, modlitwa jego.

* 1 Sam. 24, 4.

2. Głosem moim do Pana wołam; głosem moim Panu się modłę.

3. Wylewam przed obliczem * iego żadość moję, a utrapienie moje przed oblicznością iego oznajmię. * Ps. 102, 1.

4. Gdy bywa ściśniony duch mój we mnie, ty znasz ścieszkę moję; na drodze, którą chodzę, ukryli na mię sidło.

5. Oglądami się na prawą stronę, a przypatruję się, niemasz ktohy mię znał; zginęła ucieczka moia, niemasz ktohy się uiał o duszę moję.

6. Panie! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieia moia, tyś dział mój w ziemi żywiących.

7. Posłuchay pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwi mię od tych, którzy mię prześladaują; albowiem są mocniejszymi nad mię.

8. Wywiedźże z ciemnicy duszę moję, abym chwalił imię twoie; ob-stąpią mię sprawiedliwi, gdy mi do-brodziejstwo uczynisz.

PSALM CXLIII.

I. Prosi Prorok, żeby Pan modlitwę iego wysłuchał, a onego według sprawiedliwości swęj nie sądził. II. Żąda, aby go Pan Duchem Ś. rządził.

1. Psalm Dawidów.

Panie! wysłuchay modlitwę moję; dla prawdy twoięj wysłuchay mię i dla sprawiedliwości twoięj.

2. A nie wchódź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie * usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żywiący.

* Iob. 4, 17. r. 9, 2. 3. r. 15, 11. r. 25, 4.

3. Gdyż prześladaie nieprzyjaciel duszę moję, potarł równo z ziemią żywot mój; sprawił to, że muszę mieszkać * w ciemnościach, iako ci, którzy zdawna pomarli.

* 1 Sam. 23, 11. r. 24, 4.

4. I ściśniony iest we mnie duch mój, a we wnętrzościach moich niszczeie serce moje.

5. Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbie-ram.

6. Wyciągam ręce moje ku tobie; dusza moia, iako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.

7. Pośpiesz się, a wysłuchay mię Panie! ustawa duch mój; nie ukrywajże oblicza twego przedemną; bomci podobny zstępującym * do grobu, * Ps. 28, 1.

8. Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoie, bo w tobie ufam; oznajmi mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę duszę moję,

9. Wyrwi mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.

10. Naucz mię czynić wolą twoię, albowiemes ty Bóg mój; duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawej.

11. Dla imienia twego, Panie! ob-żyw mię; dla sprawiedliwości twoięj wywiedź z utrapienia duszę moję.

12. I dla miłosierdzia twego wytrać nieprzyjacioly moie, a wygładź wszystkie przeciwniki duszy moięj; bom ia sługa twój.

PSALM CXLIV.

I. Panu za zwycięstwo dziękuję, do którego się odzywa, i łaskę iego wynosi. II. Żąda, żeby go Bóg z ludem iego błogosławił, szczęśliwie być powiadał te, których Pan iest Bogiem.

1. Pieśń Dawidowa.

Błogosławiony Pan, skała * moia, który ćwiczy ręce moje ** do bitwy, a palce moje do woyny.

* 2 Sam. 22, 2. Ps. 18, 3. ** Ps. 18, 35.

2. Miłosierdziem moim, i twierdzą moją * ucieczką moją, wybawicielem moim, i tarczą moją on mi iest, przetoż w nim dufam; onci ** podbiia pod mię lud mój.

* 2 Sam. 22, 48. Ps. 18, 48. ** Ps. 18, 40. 2 Sam. 22, 48.

3. Panie! cóż iest * człowiek, że nań masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie považasz?

* Iob. 7, 17. Ps. 18, 5. Żyd. 2, 6.

4. Człowiek marności iest * podobny; dni iego iako cień ** pomiiający.

* Ps. 39, 6. Ps. 62, 10. Iob. 14, 2.

5. Panie! nakłoń * niebios twoich, a zstap; dotknij się gór, a zakurzaj się.

* 2 Sam. 22, 10.

6. Zabłyśni błyskawicą, a rozprosz ie; puść strzały twoie, a poraż ie.

7. Ściągni rękę swą z wysokości;

wybaw mię, a wyrwi mię z wód wielkich, * z ręki cudzoziemców,

* Ps. 124, 4.

8. Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.

9. Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dziesięci stronach śpiewać ci będę.

10. Bóg dawa zwycięstwo Królom, a Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogiego.

11. Wybawże mię, a wyrwi mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich, prawica omylna;

12. Aby synowie nasi byli iako szczepy rosnące w młodości swojej, a córki nasze, iako kamienie węgielne, wyciosane w bydynku kościelnym.

13. Szpiżarnie nasze pełne niech wydawiają wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.

14. Woły nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zająćcia, ani narzekania po ulicach naszych.

15. Błogosławiony lud, któremu się tak dzieje. Błogosławiony lud, którego Bogiem * iest Pan. * Ps. 33, 12.

PSALM CXLV.

I. Dawid Boga wielbił na wieki obecawszy, wszystkie wieki pobudza, aby Pana wielbili dla cniów szanych, chwaly, królestwa, i miłosierdzia jego, przeciwko ludziom wszystkim, a osobliwie wiernym, których modlitwy wysłuchywa, i żądosc ich napelnia.

1. Chwalebna pieśń Dawidowa.

Wywyższać cię będę, Boże mój, Królu mój! i błogosławić będę imieniu twemu na wieki wieków.

2. Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoje na wieki wieków.

3. Pan wielki iest i bardzo chwalebny, a wielkość jego nie może być dościgniona.

4. Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoje, a mocy twoje opowiadać będą.

5. Ozdobę chwaly wielmożności twojej, i dziwne twe sprawy wysławiać będą.

6. I moc strasznych uczynków two-

ich ogłaszać będą, i ia zacność twoję opowiadać będą.

7. Pamięć obfitę dobroci twojej wysławiać, a o sprawiedliwości twojej śpiewać będą, mówiąc:

8. Dobrotliwy i miłosierny * iest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moy. 34, 6. 7. 4 Moy. 14, 18. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8.

9. Dobryc iest Pan wszystkim, a miłosierdzie iego nad wszystkimi sprawami iego.

10. Niech cię wysławiają, Panie! wszystkie sprawy twoje, a święci twoi *niech ci błogosławią. * Ps. 132, 9.

11. Sławę królestwa twego niech opowiadają, a o możności twojej niech rozmawiają,

12. Aby oznaymili synom ludzkim mocy iego, a chwałę i ozdobę królestwa iego.

13. Królestwo twoje iest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoje nie ustawa nad wszystkimi narody.

14. Zatrzymywa Pan wszystkie upadające, a podnosi wszystkie obalone.

15. Oczy * wszystkich w tobie nadzieję mają, a ty im dawasz pokarm ich czasu swojego. * Ps. 104, 27.

16. Otwierasz rękę twoję, a nasycaasz wszystko, co żywie, według upodobania twego.

17. Sprawiedliwy iest Pan we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.

18. Bliski iest Pan wszystkim, którzy go wzywają, a wszystkim, którzy go wzywają w prawdzie.

19. Wolą * tych czyni, którzy się go boją, a wołanie ich wysłuchywa, i ratuje ich. * Ps. 147, 1.

20. Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują; ale wszystkie niepobożne wytraci.

21. Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje; a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte iego na wieki wieków.

PSALM CXLVI.

I. Samego siebie do chwaly Bożey upominawszy. II. nie w ludziach smiertelnych, ale w Bogu, który iest mozny Pan, stworzyciel wszystkiego, ufnosc pokladać radzi.

1. Halleluiah.

2. Chwał, duszo moja! Pana. Chwalić będę Pana, pókim żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

3. Nie ufaycie w Książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym niemasz * wybawienia. * Ps. 118, 9.

4. Wynidzie duch iego, i nawróci się do ziemi swoięy; w onże dzień zginą wszystkie myśli iego.

5. Błogosławiony, którego Bóg Iakubów iest pomocnikiem, którego nadzieia iest w Panu, Bogu iego;

6. Który uczynił * niebo, i ziemię, morze, i wszystko, co w nich iest; który przestrzega prawdy aż na wieki; * Dziec. 14, 15. Oblaw. 14, 7.

7. Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i dawa chleb zgłodniałym; Pan rozwiązuie więznie.

8. Pan otwiera oczy ślepych; Pan podnosi upadłe; Pan miłue sprawiedliwe.

9. Pan strzeże * przychodniów, sierotce i wdowie pomaga; ale drogę niepobożnych podwraca. * Ps. 147, 6.

10. Pan będzie królował * na wieki; Bóg twój, o Syonie! od narodu do narodu. Halleluiah. * 2 Moy. 15, 18

PSALM CXLVII.

Do chwał Bożych wiedzy Izraelczyki dla dobrodziejstw własnych, i pospolitych, ludzom i bydłu służących, a na ostatek dla małrości i mocy iego dziwny.

Chwalcie Pana; albowiem dobra rzecz iest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystoyna iest chwala.

2. Pan Ieruzalem buduje, a rozproszonego Izraela zgromadza.

3. Który uzdrawia skruszone na sercu, a zawięzuie boleści ich.

4. Który rachue liczbę gwiazd, a każdą z nich imieniem iey nazywa.

5. Wielki iest Pan nasz, i wielki w mocy; rozumienia iego niemasz liczby.

6. Pan pokorne * podnosi; ale niepobożne aż ku ziemi uniża. * Ps. 146, 9.

7. Śpiewaycież Panu z chwałą; śpiewaycie Bogu naszemu na harfie;

8. Który okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuie; który czyni że roście trawa po górach;

9. Który dawa * bydłu pokarmu ich, i kruczetom ** młodym, które wołaią do niego. * Ps. 104, 14. ** Iob. 39, 3. Matt. 6, 26.

10. Nie kocha się w mocy końskięy, ani się kocha w goleniach męskich.

11. Kocha * się Pan w tych, którzy się go boią, a którzy ufaią w miłosierdziu iego. * Dziec. 10, 35.

12. Chwalże, Ieruzalemie! Pana; chwalże, Syonie! Boga twego.

13. Albowiem on umacnia zawory bram twoich, a błogosławi syny twoie w pośrodku ciebie.

14. On czyni pokóy w granicach twoich, a naywyborniejszą * pszenicą nasycy cię. * 5 Moy. 32, 14.

15. On wysła słowo swe na ziemię; bardzo prędko bieży wyrok iego.

16. On dawa śnieg iako wełnę, szron iako popiół rozsypuie.

17. Rzuca lód swóy iako bryły; przed zimnem iego któż się ostoi?

18. Posyla słowo swoie, i roztopia ie; powienie wiatrem swym, a rozlewaią wody.

19. Oznaymuie słowo swe Iakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.

20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądów iego. Halleluiah.

PSALM CXLVIII.

1. Prorok do wielbienia imienia Pańskiego rzeczy niebieskie i ziemskie pobułza, Ji, dlatego, iż on wszystkie stworzył, i zatrzymywa, lud swóy wywyższa i zachowuie.

1. Halleluiah.

Chwalcie Pana na niebiosach; chwalcie go na wysokościach.

2. Chwalcie go wszyscy Aniolowie iego; chwalcie go wszystkie woyska iego.

3. Chwalcie go słońce i miesiącu; chwalcie go wszystkie iasne gwiazdy.

4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosy, i wody, które są nad niebem.

5. Chwalcie imię Pańskie; albowiem on * rozkazał, a stworzone są. * 1 Moy. 1, 6, 7. Ps. 33, 9.

6. I wystawił ie na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępią.

7. Chwalcie Pana na ziemi; smocy i wszystkie przepaści;

8. Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywaiący rozkaz iego;

9. Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzayne, i wszystkie cedry;

10. Zwierzęta, i wszystko bydło, gadziny, i ptastwo skrzydlaste.

11. Królowie ziemscy, i wszyscy narodowie; Książęta, i wszyscy Sędziowie ziemi;

12. Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,

13. Chwalcie imię Pańskie; albowiem wywyższone jest imię jego samego, a chwala jego nad ziemią i niebem.

14. I wywyższył róg * ludu swego, chwałę ** wszystkich świętych jego, mianowicie synów Izraelskich, ludu iemu najbliższego. Halleluiah.

* Ps. 89, 18. Łuk. 1, 69. ** Łuk. 2, 32.

PSALM CXLIX.

I. Boga śpiewać, w nim się weselić, i onego sławić Prorok każe, II. dlatego, że on wierne umiłował, poświęcił, i zwycięstwa nad nieprzyjaciół użyzył.

1. Halleluiah.

Śpiewajcie Panu * pieśń nową; chwala jego niechay zabrzmi w zgromadzeniu świętych. * Ps. 33, 3.

2. Chwalcie się, Izraelu! w twórcy swoim; synowie Syońscy! radujcie się w Królu swoim.

3. Chwalcie imię jego na piszczałkach; na bębnie i na harfie graycie mu.

4. Albowiem się kocha Pan w ludu swym; pokarm zbawieniem uwielbia.

5. Radować się będą święci w

chwale Bożey, a śpiewać będą w pokojach swych.

6. Wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie stronie ostry w ręku ich,

7. Aby wykonywali pomstę * nad Pogany, a karali narody; * 2 Kron. 10, 4.

8. Aby wiązali pętami Króle ich, a szlachtę ich okowami żelaznemi;

9. Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać jest sława wszystkich świętych jego. Halleluiah.

PSALM CL.

I. Prorok każdego ducha upomina do chwaleń Boga na rozmaitych muzyce, II. dla świętobliwości i dziwny mocy jego.

1. Halleluiah.

Chwalcie Boga w świątynicy jego; chwalcie go na rozpostarcu mocy jego.

2. Chwalcie go ze wszelkiéj mocy jego; chwalcie go według wielkiéj dostojności jego.

3. Chwalcie go na głośnych * trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie. * Ps 47, 2.

4. Chwalcie go na bębnie, i na piszczałce; chwalcie go na stronach i na organach.

5. Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go na cymbałach krzykliwych.

6. Niech wszelki duch chwali Pana! Halleluiah.

Księgi Przypowieści Salomonowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa tych ksiąg prawdziwą mądrość zaleca. 1—7. II. Młodych ludzi do posłuszeństwa rodziców, a wystrzegania się złego towarzyswa upomina 8—19. III. Same mądrości słowa przywodzi, która nieposłusznym zgulieniem grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot oblecnie. 20—33.

Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego,

2. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści rostopnych;

3. Dla pojęcia ćwiczenia w rozumie, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości;

4. Dla podania prostakom ostrożności, młodemu miciętności, i opatrności.

5. Tych gdy mądry słuchać będzie,

przybędzie mu nauki, a rostopny w radach opatrniejszy będzie,

6. Aby zrozumiał przypowieści, i wykładał ich, słowa mądrych i gadki ich.

7. Boiaźń Pańska jest * początkiem umiętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą.

* Iob. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 9, 10. Kazn. 12, 13.

II. 8. Słuchay, synu mój! ćwiczenia ocyca twego, a nie opuszczay nauki matki twoięj,

9. Bo to przyda wdzięczności głowie twoięj, i będzie łańcuchem kosztownym szyi twoięj.

10. Synu mój! ieźliby cię namawiali grzesznicy, nie * przyzwalay.

* Przyp. 4, 14.

11. Ieźliby rzekli: Pójdź z nami,

czyhamy na krew, zasadźmy się na niewinnego bez przyczyny;

12. Poźrzemyż ie żywo, iako grób, a całkiem, iako zstępujące w dół;

13. Wszelkiéy maięności kosztownéy nabędziemy, napelnimy domy nasze korzyścią;

14. Rzuć między nas los twóy; mie-szek ieden wszyscy mieć będziemy.

15. Synu mój! nie chodźże z nimi w drogę; zawściągni nogi twoiéy od ścieżek ich.

16. Albowiem nogi ich ku złemu bieżą, * i spieszą się na wylanie krwi.

* Izai. 59, 7. Rzym. 8, 15.

17. Bo iako próżno zastawiaią sieci przed oczyma wszelkiego ptaku skrzydłatego:

18. Tak i ci na krew swoię czyhaią, a zasadzają się na duszę swoię.

19. Takieć są ścieszki każdego czyhaiącego na zysk, który duszę Pana swego odbiera.

III. 20. Mądrość na dworze woła, głós swóy na ulicach wydawa.

21. W naywiększym zgielku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoje opowiada, mówiąc:

22. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a naśmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzićé umięęności będziecie?

23. Nawróćcież się na karanie moie; oto, wam wydam ducha moiego, a podam wam do znajomości słowa moie.

24. Ponieważem * wołała, a nie chcieliście; wyciągałam rękę moię, a nie był, ktoby uważał;

* Izai. 65, 12. r. 66, 4. Ier. 7, 13.

25. Owszem odrzuciliście wszystkie radę moię, a karnośći moiéy nie chcieliście przyiąć;

26. Przetoż ia w zginieniu waszém śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przydzie, czego się strachacie.

27. Gdy przydzie iako * spustoszenie, czego się strachacie, i gdy zginienie wasze przypadnie, iako wichler, gdy przydzie na was ucisk i utrapienie: *

* Iob. 27, 9. r. 35, 12. Iz. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14, 12. Ez. 8, 18. Mich. 3, 4.

28. Tedy mię wzywać będą a nie wysłucham; szukać mię będą, z poranku, a nie znajdą mię.

29. Przeto, iż mieli w nienawiści

umięęność, a boiaźni Pańskiéy nie obrali sobie,

30. Ani przestawali na radzie moiéy, ale gardzili wszelką karnośćią moią;

31. Przetoż będą używać owocu dróg swoich, a radami swemi nasyceni będą.

32. Bo odwrócenie prostaków, pozabiia ie, a szczęście głupich wytraci ie.

33. Ale kto mię słucha, bezpiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

ROZDZIAŁ II.

Uczy, kto mądrość dawa, i pożytki iéy pokazuje.

Synu mój! ieźli przyymiesz słowa moie, a przykazanie moie zachowasz u siebie;

2. Nadstawiszli mądrości ucha twego, i nakłoniszli serca twego do rostopności;

3. Owszem ieźli na rozum zawołasz, a rostopności wezwieszli głosem swoim;

4. Ieźli iéy szukać będziesz iako srebra, a iako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz:

5. Tedy zrozumiesz boiaźń Pańską, a znajomość Bożą znajdziesz.

6. Albowiem Pan dawa mądrość, z ust iego pochodzi umięęność i rostopność.

7. On zachowywa uprzeymym prawdziwą mądrość; on iest tarczą chodzącym w szczerości,

8. Aby strzegli ścieżek sądu; on drogi świętych swoich strzeże.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieszkę dobrą.

10. Gdy wnidzie mądrość w serce twoie, a umięęność duszy twoiéy wdzięczna będzie:

11. Tedy cię ostrożność strzedz będzie, a opatrność zachowa cię.

12. Wyrwiaiąc cię od drogiéy, i od człowieka mówiącego przewrotności;

13. Od tych, którzy opuszczają ścieszki proste, udawiając się drogami ciemnymi;

14. Którzy się radują, gdy czynią złe, a weselą się w złośliwych przewrotnościach;

15. Których ścieszki są krzywe, a sami są przewrotnymi na drogach swoich,

16. Wyrwając cię od niewiasty postronnéj i obcój, która pochlebia ła godnemi słowy; * Przyp. 7, 5.

17. Która opuszcza wodza młodości swoiéj, a przymierza Boga swojego zapomina.

18. Bo się nachyla ku śmierci dom iéj, a do umarłych ścieszki iéj.

19. Wszyscy, którzy do niéj wchodzą, nie wracają się, ani trafiają na ścieszkę żywota.

20. A przetoż będziesz chodził drogą dobrych, a ścieżek sprawiedliwych będziesz przestrzegał.

21. Albowiem cnotliwi będą mieszkalni na ziemi, a szczerzy trwać będą na niéj;

22. Ale niepobożni z ziemi wykożeni będą, a przewrotni będą z niéj wyglądzeni. * Job. 18, 17.

ROZDZIAŁ III.

Uczy, że słowo żywot dawa w Bogu ufać; onego się bać i czcić. Mądrość zaleca, do miłości bliźniego i dobroczynności nępowina.

Synu mój! nie zapominay zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoie.

2. Boć długości dni * i lat żywota, i pokoiu przyczynią. * 5 Moy. 8, 1. r. 39, 16.

3. Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczają; uwiąż ie u szyi twoiéj, napisz ie na tablicy serca twoiego.

4. Tedy znajdziesz łaskę i rozum do bry przed oczyma Bożemi i ludzkimi.

5. Ufay w Panu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim nie polegay.

6. We wszystkich drogach twoich znaj go, a on prostować będzie ścieszki twoie.

7. Nie bądź mądrym * sam u siebie; ale się bój Pana, a odstęp od złego. * Izym. 12, 16.

8. To będzie zdrowiem żywotowi twemu, a odwilżeniem kościom twom.

9. Czcij Pana * z maiećności twoiéj, i z pierwiastek wszystkich dochodów twoich. * Łuk. 14, 18.

10. A gumna twoie napełnione będą obfitością, i od wina nowego prasy twoie padać się będą.

11. Synu mój! karania * Pańskiego nie odrzucay, i nie uprzykrzay sobie ćwiczenia iego;

* Job. 5, 17. Żyd. 12, 5. Obiaw. 3, 19.

12. Bo kogo Pan miłuje, tego karze, a to iako oyciec, który się w synu kocha.

13. Błogosławiony człowiek, który znajduie mądrość, i człowiek, który dostanie rostopności.

14. Bo lepiéj nią * kupezyć, niżeli kupezyć srebrem; owszem pożyteczniejszy nad złoto dochód iéj.

* Job. 28, 15. Przyp. 8, 11. 19.

15. Droższa iest nad perły, a wszystkie najmilsze rzeczy twoie nie zrównają z nią.

16. Przedłużenie dni w prawicy iéj, a w lewicy iéj bogactwa i zacność.

17. Drogi iéj drogi roskoszne, i wszystkie ścieszki iéj spokojne.

18. Drzewem żywota iest tym, którzyby się iéj chwicili; a którzy się iéj trzymają, są błogosławionymi.

19. Pan mądrością ugruntował ziemię, a rostopnością umocnił niebiosą.

20. Umieiećnością iego rozstąpiły się przepaści, * a obłoki rosą kropią.

* 1 Moy. 1, 9. 10.

21. Synu mój! niech to nie odstępuie od oczu twych: strzeż prawdziwéj mądrości i rostopności;

22. I będą żywotem duszy twoiéj, a ozdobą szyi * twoiéj. * Przyp. 1, 9. r. 4, 9.

23. Tedy będziesz chodził bezpiecznie * drogą twoją, a noga twoia nie potknie się.

* Ps. 37, 24. 91, 11.

24. Ieżli się układziesz, nie będziesz się lękał; a gdy się uspokoisz, wzdęczny będzie sen twój.

25. Nie ulękniesz się strachu nagłego, ani spustoszenia bezbożników, gdy przyydzie.

26. Albowiem Pan będzie ufaniem twoim, a nogi twoie będzie strzegł od samolówki.

27. Nie zbraniay się dobrze czynić potrzebującemu, gdy cię na to stanie, abyś dobrze czynił.

28. Nie mów bliźniemu twemu: Idź, a wróć się, a iutroć dam; gdyż to masz u siebie.

29. Nie knuy złego przeciwko bliźniemu twemu, gdyż on z tobą do wiernie mieszka.

30. Nie wadz się z człowiekiem bez przyczyny, ieźliżeć nie złego nie wyrządził.

31. Nie zayrzy mężowi gwałt czy-

niącemu, a nie obieray żadney drogi jego.

* Ps. 37, 1. 73, 3.

32. Albowiem przewrotny iest obrzydlivością przed Panem; ale z szczerymi tajemnica iego;

33. Przeklęctwo Pańskie iest w domu niezbożnika; ale przybytkowi sprawiedliwych błogosławi,

34. Ponieważ * on szydzi z pośmiewców, ale pokornym łaskę dawa.

* Iak. 4, 6. 1 Piotr. 5, 5.

35. Mądrzy dziedzicznie sławę osiędą; ale głupi odniosą zelżywość.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wiedzie do mądrości, 1—5. II. pożytki iéy przypomina, 6—13. III. od złego towarzystwa przestrzega, 14—22. IV. do szczerości w myśl, w mowie, w zmysłach i w uczynkach upomina. 23—27.

Słuchajcie, synowie! ćwiczenia oycowskiego, a pilnujcie, abyście umieli rostopność;

2. Albowiem wam naukę dobrą dawan; zakonu mego nie opuszczajcie.

3. Gdym był młodzieuchnym synem u oycy mego, i iedynakiem u matki moiéy,

4. On mię uczył, powiadając * mi: Niech się chwyci powieści moich serce twoie, strzeż przykazań moich, a będziesz żył.

* 1 Kron. 28, 9.

5. Nabyway mądrości, nabyway rostopności; nie zapominay, ani się uchylay od powieści ust moich.

II. 6. Nie opuszczay iéy, a będzie cię strzegła; rozmiłuy się iéy, a zachowa cię.

7. Początkiem wszystkiego iest mądrość, nabywayże mądrości, a za wszystkę mądrość twoię nabyway rostopności.

8. Wywyższay ią, a wywyższy cię, rozstawi cię, gdy ią przyjmiesz.

9. Przyda głowie * twoiéy wdzięczności, koroną ozdoby obdarzy cię.

* Przep. 1, 9. r. 3, 22.

10. Słuchay, synu mój! a przyymi powieście moje, a rozmnożać się lata * żywota.

* Przy. 3, 2.

11. Drogi mądrości nauczam cię; po ścieszkach prostych wiodę cię;

12. Któremi gdy pójdziesz, nie będzie ściśniony chód twój; a iezli pobieżysz, nie potkniesz się.

13. Przyymi ćwiczenie, niepuszczay

się go, strzeż go; albowiem ono iest żywotem twoim.

III. 14. Ścieszką * niepobożnych nie chódz, a nie udaway się drogą złośliwych.* Ps. 1, 1. Przep. 1, 10. r. 3, 31. r. 24, 1.

15. Opuść ią, nie chódz po niéy; uchyl się od niéy, a omiń ią.

16. Boć oni nie zasną, aż co złego zbroią; ani się uspokoią, aż kogo do upadku przywiodą;

17. Albowiem idęzą chleb niezbożności, a wino drapiestwa piją.

18. Ale ścieszka sprawiedliwych iako światłość iasna, która im daléj tém bardziéj świeci aż do dnia doskonałego.

19. Droga zaś niepobożnych iest iako ciemność; nie wiedzą, o co się otrącić mogą.

20. Synu mój! słów moich pilnuj; ku powieściom moim nakłoń ucha twiego.

21. Niech nie odchodzą od oczu twoich, zachoway ie w pośród serca twego.

22. Albowiem żywotem są * tym, którzy ie znayduią, a wszystkimu ciału ich lekarstwem,

* Ps. 19, 8.

IV. 23. Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie przewrotność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.

25. Oczy twoie niechay na dobre rzeczy patrzą, a powieki twoie niech drogę przed tobą prostuią.

26. Umiarkuy ścieszkę nóg twoich, aby wszystkie drogi twoie pewne były.

27. Nie uchylay się na prawą * ani na lewą; owszem odwróc nogę twoię od złego.

* 5 Moy. 5, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Nierządu i wszeteczeństwa zakazanie 1—3. II. szkody 4—8. III. i pozdną żalność ztąd idącą przypominając 9—14. IV. Do uczciwego małżeństwa radzi 15—20. V. gdyż Bóg wszystko widzi 21—23.

Synu mój! bądź pilen mądrości moiéy, a ku moiéy rostopności nakłoń ucha twego,

2. Abyś strzegł ostrożności, a umiejętność aby wargi twoie zachowywały.

3. Bo choć niewiasty obcay * wargi

midem * oplywają, a gładsze niż oliwa usta iéy;
* Przyp. 2, 16.

II. 4. Ale ostatnie rzeczy iéy gorzkie iako piolun, a ostre, iako miecz na obie strony ostry.

5. Nogi iéy zstępują do śmierci, a do piekła chód iéy prowadzi.

6. Ieźlibyś zważyć chciał ścieszkę żywota iéy, nie pewne są drogi iéy, nie poznasz ich.

7. Przetoż teraz, synowie! słuchajcie mię, a nie odstępuycie od powieści ust moich.

8. Oddal od niéy drogę twoię, a nie przybliżay się ku drzwiom domu iéy,

III. 9. Byś snadź nie podał obcym sławy twoięy, a lat twoich * okrutnikowi;
* Przyp. 6, 34.

10. By się snadź nie nasyčili obcy siłą twoią, a prace twoie nie zostały w domu cudzym;

11. I narzekałbyś w ostateczne czasy twoie, gdybyś zniszczył czerstwość twoię i ciało twoie;

12. I rzekłbyś: O iakożem miał ćwiczenie w nienawiści, a strofowaniem gardziło serce moje!

13. Nie słuchałem głosu ćwiczących mię, a tym, którzy mię uczyli, nie nakłaniałem ucha mego!

14. Maluczkom nie przyszedł we wszystko nieszczęście, w pośród zebrań i zgromadzenia!

IV. 15. Piy wodę ze zdroiu twego, a wody płynące ze źróźdła twego!

16. Niech się precz rozchodzą źróźdła twoie, a po ulicach strumienie wód.

17. Miéy ie sam dla siebie, a nie obcy z tobą.

18. Niech będzie zdróy twóy błogostawiony, a wesel się z żony młodości twoięy.

19. Niechżeć będzie iako łani wdzięczna, i sarna roskoszna; niech cię nasyciają piersi iéy na każdy czas, w miłości * iéy kochay się ustawicznie.
* Efez. 5, 25.

20. Bo przecże się masz kochać w obcý, synu mój! i odpoczywać na łonie cudzý?

V. 21. Gdyż przed oczyma * Pań-

skiem są drogi człowiecze, a on wszystkie ścieszki iego waży.

* Iob. 14, 16. r. 31, 4. r. 34, 21. Przyp. 15, 3. Ier. 15, 3. Ier. 16, 17.

22. Nieprawości własne poimają niezbożnika, a w powrozich grzechu swego uwikle się.

23. Onci umrze, przeto że nie przyymował ćwiczenia, a dla wielkości głupstwa swego będzie błdził.

ROZDZIAŁ VI.

I. Od nierozmyslnego rękolemtwa odwoźi 1—5. II. leniwych do pracy i pilności upomina 6—15. III. Siedm rzeczy, któremi się Bóg brzydzi 16—19. IV. Rodziców słuchać 20—23. V. Grzech nieczysty i cudzołstwo ganl 24—35.

Synu mój! ieźlibyś ręczył za przyjaciela twego, a dałbyś obcemu rękę twoię:

2. Usidliłeś się słowy ust twoich, poimanyś mowami ust twoich.

3. Przetoż uczyn tak, synu mój! a wyzwól się, gdyżes wpadł w rękę przyjaciela twego; idźże, upokorz się, a nalegay na przyjaciela twego.

4. Nie daway snu oczom twoim, ani drzemania powiekom twoim.

5. Wyrwi się iako łani z rękę myśliwca, i iako ptak z rękę ptasznika.

II. 6. Idź do mrówki, leniwcze! obacz drogi iéy, a nabądź mądrości;

7. Która, choć niema wóźa, ani przelożonego, ani pana,

8. Przecie w lecie gotuie pokarm swóy, a zgromadza w żniwa żywność swoię.

9. Leniwcze! dokądże leżeć będziesz? kiedyż wstaniesz ze snu swego?

10. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał;
* Przyp. 24, 33.

11. A wtym ubostwo twoie przyydzie iako podróźny, a niedostatek twóy, iako mąż zbrojny.

12. Człowiek niepoboźny, mąż złośliwy chodzi w przewrotności ust;

13. Mruga oczyma * swemi, mówi nogami swemi, ukazuje palcami swemi;
* Przyp. 10, 10.

14. Przewrotności są w sercu iego, myśli złe na każdy czas, a zwady rozsiewa.

15. Przetoż prędko przyydzie upadek iego; nagle skruszony będzie bez uleczenia.

III. 16. Sześć iest rzeczy, których nienawidzi Pan, a siódma iest obrzydliwością duszy iego:

17. Oczy wyniosłych, * ięzyka kłamliwego, i rąk wylewających krew niewinną; * Przyp. 30, 18. 14.

18. Serca, które knuie myśli złe, nóg, które się kwapią biec ku złemu;

19. Świadka fałszywego, który mówi kłamstwo, i tego, który sieie rosterki między bracia.

IV. 20. Strzeżże, * synu mój! przykazania oycy twego, a nie opuszczay nauki matki twoięy. * Przyp. 1, 8.

21. Wiążże ie zawždy u serca twego, * a wieszay ie u szyi twoięy. * 5 Moy. 6, 8. r. 11, 28. Przyp. 3, 3.

22. Gdziekolwiek póydziesz, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzedz cię będzie, a gdy się ocucisz, rozmawiać z tobą będzie,

23. (Bo przykazanie iest pochodnią, nauka światłością, a drogą żywota są karności ćwiczenia.)

V. 24. Aby cię strzegły * od niewiasty złey, i od łagodnego ięzyka niewiasty obcey. * Przyp. 2, 18. r. 5, 3.

25. Nie požądaj piękności iey w sercu twoiem, a niech cię nie łowi powiekami swemi.

26. Albowiem dla * niewiasty wszechczeny zubożeie człowiek aż do kęsa chleba; owszem żona cudzołożna drogą duszę łowi. * Przyp. 29, 3.

27. Iżaż może kto brać ogień do zanadrz swoich, aby szaty iego nie zgorzały?

28. Iżaż może kto chodzić po rozpalonym węglu, aby się nogi iego nie poparzyły?

29. Tak kto wchodzi do żony bliźniego swego, nie będzie bez winy, ktokolwiek się iey dotknie.

30. Nie kładą hańby na złodzieia, ieżliż co ukradnie, chcąc nasycić duszę swoię, będąc głodnym;

31. Ale gdy go zastaną, nadgradza siedmiorako, * albo wszystkie majątność domu swego dawa. * Moy. 22, 1. 4.

32. Lecz cudzołożący z niewiastą, głupi iest, a kto chce zatracić duszę swoię, ten to czyni.

33. Karanie i zelżywość odniesie, a hańba iego nie będzie zgladzona.

34. Bo zawisna miłość iest zapalczywością męża, a nie zfolguie w dzień pomsty.

35. Nie będzie miał względu na żaden okup, ani przyymie chociażby mu naywięcęy darów dawano.

ROZDZIAŁ VII.

Znowu naukę o mądrości potwierdza, przez którą się ustrzedz może niewiast wszetecznych. Tych rady chytre opisuje.

Synu mój! strzeż słów moich, a przykazania moie choway u siebie.

2. Strzeż przykazań moich, a żyć będziesz, * a nauki moięy, iako źrenicy oczu swych. * 3 Moy. 18, 5. Przyp. 4, 4.

3. Uwiąż ie na palcach twoich, napisz ie na tablicy serca twego.

4. Mów mądrości: Siostraś ty moia, a rostopność przyjaciółką nazyway,

5. Aby cię strzegły od żony cudzey, i od obcey, która mówi łagodne słowa.

6. Bom oknem domu swego przez kratę moię wyglądał;

7. I widziałem między prostakami, obaczyłem między syny młodzieńca głupiego,

8. Który szedł ulicą przy rogu iey, drogą postępując ku domowi iey.

9. Z zmierzkiem pod wieczór, w ciemności nocney, i w mroku.

10. A oto niewiasta potkała go, w ubierze wszetecznicy, chytrego serca,

11. Świegotliwa i nieukrócana, a w domu własnym nie mogły się ostać nogi iey;

12. Raz na dworze, raz na ulicach i po wszystkich kątach zasadzki czyniąca;

13. I uchwyciła go, i pocałowała go, a złożywszy wstyd z twarzy swoięy, rzekła mu:

14. Ofiary spokojne są u mnie; dzisiam oddała śluby moie.

15. Przetożem wyszła przeciw tobie, abym pilnie szukała twarzy twoięy, i znalazłam cię.

16. Obiłam kobiercami łoże moie, ozdobione rzezaniem i prześcieradły Egipskiem.

17. Potrząsnęłam pokóy swój Myrą, Aloesem, i Cynamonem.

18. Póddże, opoymy się miłością aż do poranku, ucieszmy się miłością.

19. Boć męża mego w domu nie masz; iechał w drogę daleką.

20. Worek pieniędzy wziął z sobą; dnia pewnego wróci się do domu swego.

21. I nakłoniła go wielą słów swoich, a łagodnością warg swoich znievoliła go.

22. Wnet poszedł za nią, iako wół, gdy go na rzeź wiodą, a iako głupi do pęta, którym karany bywa.

23. I przebiła strzałą wątrobę jego; kwapił się iako ptak * do sidła, nie wiedząc, iż ie zgotowano na duszę jego. * Przyp. 1, 17.

24. Przetoż teraz, synowie! słuchajcie mię, a bądźcie pilni powieści ust moich.

25. Niechaj się nie uchyla za drogami iéy serce twoie, ani się tułaj po ścieszkach iéy.

26. Albowiem wielu zraniwszy poraziła, i mocarze wszyscy pozabiani są od niéy.

27. Dom iéy iest iako drogi piekielne, wiodące do gmachów śmierci.

ROZDZIAŁ VIII.

Syn Boży, mądrość przedwieczna, okrzyk uczyniwszy na ludzkie, opowiada Boskie sprawy swole, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władzę i miłość przeciwko ludowi swemu.

Izali mądrość * nie woła, i roztropność nie wydawa głosu swego? Przyp. 1, 20.

2. Na wierzchu wysokich mieyse, przy drodze, i na rozstaniu dróg stoi.

3. U bram, kędy się chodzi do miasta, i w weyściu u drzwi woła, mówiąc:

4. Na was wołam, o mężowie! a głos mój obracam do synów ludzkich.

5. Zrozumiycie prostacy ostrożność, a głupi zrozumiycie sercem.

6. Słuchajcie; bo o wielkich rzeczach będę mówił, a otworzenie warg moich opowie szczerocią.

7. Zaiściec prawdę mówią usta moie, a niezbożność obrzydliwością iest wargom moim.

8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa ust moich; niemasz w nich nic nieprawego ani przewrotnego.

9. Wszystkie są prawe rozumnemu, a uprzeyme tym, którzy znajdują umięttność.

10. Przyymicież ćwiczenie moie, a

nie srebro, a umięttność raczéy, niż złoto wyborne.

11. Albowiem lepsza iest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównaiają z nią.

12. Ia mądrość mieszkam z roztropnością, i umięttność ostrożności wynayduię.

13. Boiażń Pańska iest, mieć w nienawiści złe. Ia nienawidzę pychy, wysokomyślności, i drogi złey, i ust przewrotnych.

14. Przy mnie iest rada, i prawdziwa mądrość; Iam iest roztropność, a moc iest moia.

15. Przez mię Królowie króluia, i Książęta stanowią sprawiedliwość.

16. Przez mię Książęta panuia, i wielmożnymi są wszyscy Sędziowie ziemi.

17. Ia miłuię te, którzy mię miłuią; a którzy mię szukaią rano, znayduią mię.

18. Bogactwo * i sława przy mnie iest; maiętność trwała i sprawiedliwość. * Przyp. 3, 16.

19. Lepszy iest owoc mój, niż złoto, i niż naykosztownieysze złoto, a dochody moie lepsze, niż srebro wyborne.

20. Prowadzę ścieszką sprawiedliwości, pośzrodkiem ścieżek sądu,

21. Aby tym, którzy mię miłuią, dała w dziedzictwo maiętność wieczną, i skarby ich napełniła.

22. Pan mię miał * przy początku drogi swéy, przed sprawami swemi, przed wszystkimi czasy. * Ian. 1, 1.

23. Przed wieki iestem zrzadzona, przed początkiem, pierwéy niż była ziemia;

24. Gdy ieszcze nie było przepaści, spłodzonam iest, gdy ieszcze nie było źródeł opływaiących wodami.

25. Pierwéy niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzonam iest.

26. Ieszcze był nie uczynił ziemi, i równin, ani początku prochu okręgu ziemskiego.

27. Gdy gotował niebiosą, tamem była; gdy rozmierzał okrągłość nad przepaściami;

28. Gdy utwierdzał obłoki wzgóre, i umacniał źródzła * przepaści; * 1Moy. 7, 11.

29. Gdy zakładał morzu granicy iego, i wodom, aby nie przestępowały * rozkazania iego; gdy rozmierzał grunty ziemi: * Iob. 38, 10. Ps. 104, 9.

30. Tedy była u niego iako wychowaniec, i była uciechą iego na każdy dzień, grając przed nim na każdy czas.

31. Gram na okręgu ziemi iego, a roskoszy moje, mieszkać z syny ludzkimi.

32. Słuchajcież mię tedy teraz, synowie! albowiem błogosławieni, którzy * strzegą dróg moich.

* Ps. 119, 1. 2. 128, 1. Łuk. 11, 28.

33. Słuchajcie ćwiczenia, nabądźcie rozumu, a nie cofajcie się.

34. Błogosławiony człowiek, który mię słucha, czując u wrót moich na każdy dzień, a strzegąc podwoiów drzwi moich.

35. Bo kto mię znajdzie, znajdzie żywot, a otrzymywa łaskę od Pana.

36. Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swojej; wszyscy, którzy mię nienawidzą, milują śmierć.

ROZDZIAŁ IX.

Od tego rozdziału IX. aż do XXX. Mądrzec niemal w każdym wierszu nowe rzeczy i nauki podawa.

Mądrość zbudowała dom swój, i wyciosała siedm słupów swoich;

2. Pobila bydło swoje, roztworzyła wino swoje, i stół swój przygotowała;

3. A rozesała dziewczeczki swoje, woła na wierzchach najwyższych miejsce w mieście, mówiąc:

4. Ktokolwiek jest prostakiem, wstap sam; a do głupich mówi:

5. Pójdźcie, iedźcie chleb mój, i pycie wino, którem roztworzyła.

6. Opuśćcie prostotę, a będziecie żyli, a choćcie drogą rostopności.

7. Kto strofnie naśmiewcę, odnosi hańbę; a kto strofnie niezbożnika, odnosi zelżywość.

8. Nie strofuy naśmiewcę, aby cię niemiał w nienawiści; strofuy mądrego, a będzie cię miował.

9. Uczyn to mądrému, a mędrszym będzie; naucz sprawiedliwego, a będzie umiętniejszym.

10. Początek * mądrości jest bo-

iaźń Pańska, a umiętność świętych iest rozum.

* Iob. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7.

11. Bo przez mię rozmnożą * się dni twoie, i przedłużą się lata żywota.

* Przyp. 10, 27.

12. Będzieszli mądrym, sobie będziesz mądrym; a ieżli naśmiewcą, ty sam szkodę odniesiesz.

13. Niewiasta głupia świegotliwa iest, * prostaczka, i nie nieumiejąca;

* Przyp. 7, 11.

14. A siedzi u drzwi domu swego na stolku, na miejscach wysokich w mieście,

15. Aby wołała na idące drogą, którzy prosto idą ścieszkami swemi, mówiąc:

16. Ktokolwiek iest prostakiem, wstap sam; a do głupiego mówi:

17. Wody kradzione * słodsze są, a chleb pokątny ** smacniejszy.

* Przyp. 5, 15 ** r. 20, 17.

18. Ale prostak nie wie, że tam są * umarli, a ci, których wezwała, są w głębokościach grobu.

* Przyp. 2, 18. r. 4, 19.

ROZDZIAŁ X.

Przypowieści Salomonowe.

Syn mądry * rozwesela oycę: ale syn głupi smutkiem iest matki swojej.

* Przyp. 15, 20.

2. Nie pomogą skarby * niezbożności; ale sprawiedliwość wyrzywa od śmierci.

* Przyp. 11, 4.

3. Nie dopuści Pan łaknąć duszy sprawiedliwego; ale mąętność niezbożników rozproszy.

4. Do nędzy przywodzi ręka * zdrażliwa; ale ręka pracowita ubogaca.

* Przyp. 12, 24.

5. Kto zbiera w lecie, iest syn rostopny; kto dosypia we żniwa, iest syn pohańbienia.

6. Błogosławieństwo iest nad głowę sprawiedliwego; ale usta bezbożnych, pokrywają nieprawość.

7. Błogosławiona iest pamiętka sprawiedliwego; ale imię niezbożnych śmierdzi.

8. Mądre serce przyymie przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie.

9. Kto chodzi w szczeroci, chodzi

bespiecznie; ale kto jest przewrotnym w drogach swoich, wyjawion będzie.

10. Kto mruga * okiem, przynosi frasunek; ale głupi od warg swoich upadnie. * Przep. 6, 13.

11. Usta sprawiedliwego są źródło * żywota; ale usta niebożników pokrywają nieprawość. * Przep. 13, 14.

12. Nienawiść wzbudza * swary; ale miłość wszystkie ** przestępstwa pokrywa. * 1 Kor. 13, 4. ** 1 Piotr. 4, 8.

13. W wargach roztropnego znajduje się mądrość; ale kiy * na grzbiecie szalonego. * Przep. 20, 30.

14. Mądrzy tają umiejętność; ale usta głupiego bliskie upadku.

15. Mądrość bogatego * jest miastem jego mocnym; ale nędza jest ubogich zniszczeniem. * Przep. 18, 11.

16. Praca sprawiedliwego jest ku żywotowi; ale dochód niepobożnych jest ku grzechowi.

17. Scieszką żywota idzie, kto przyumuie karność; ale kto gardzi strofowaniem, w błąd się zawodzi.

18. Kto pokrywa nienawiść wargami kłamliwymi, i kto rozgłasza hańbę, głupi jest.

19. Wielomowność nie bywa bez grzechu; ale kto powściąga warg swoich, ostrożny jest.

20. Srebro wyborne jest język sprawiedliwego; ale serce niebożnych za nie nie stoi.

21. Wargi sprawiedliwego wiele ich żywią; ale głupi dla głupstwa umierają.

22. Błogosławieństwo Pańskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia.

23. Za śmiech * sobie ma głupi, popełnić niecotę, ale mąż roztrotny, dzierzy się mądrości. * Przep. 14, 9.

24. Czego się boi niebożnik, to nań przychodzi; ale czego żądają sprawiedliwi, Bóg im dawa.

25. Iako przemiia * wichur, tak się niepobożni nie ostoją; ale sprawiedliwy ma grunt wieczny. * Ps. 1, 4.

26. Iako ocet zębom, i iako dym oczom, tak jest leniwy tym, którzy go posyła.

27. Boiaźń Pańska * dni przyczy-

nia; ale lata niebożnego ukrócone bywają. * Przep. 9, 11.

28. Oczekiwanie sprawiedliwych jest wesele; ale nadzieia * niebożnych zginie. * Iob. 8, 13. 14. r. 11, 20, Ps. 112, 10.

29. Droga * Pańska jest mocą szczeremu; ale strachem tych, którzy broją złości. * Przep. 13, 16.

30. Sprawiedliwy się na wieki nie poruszy; ale niebożnicy nie będą mieszkali na ziemi.

31. Usta sprawiedliwego rozmnażają mądrość; ale język przewrotny będzie wycięty.

32. Wargi sprawiedliwego znają, co się Bogu podoba; ale usta niepobożnych są przewrotne.

ROZDZIAŁ XI.

Waga * fałszywa obrzydliwością jest Panu; ale gwichty sprawiedliwe podobają mu się.

* 5 Moy. 25, 13. Przep. 16, 11. r. 20, 10.
2. Za pychę przychodzi * hańba; ale przy pokornych jest ** mądrość.

* Przep. 16, 18. ** Przep. 15, 33. r. 18, 12.
3. Szczerość ludzi enotliwych prowadzi * ie; ale przewrotność przestępców potraci ie. * Przep. 13, 6.

4. Nie pomogą * bogactwa w dzień gniewu; ale sprawiedliwość wybawia od śmierci. * Przep. 10, 2. Kazn. 15, 13. Ezech. 7, 19. Sofon. 1, 18.

5. Sprawiedliwość uprzemego sprawuje drogę jego; lecz bezbożny dla bezbożności swoiëy upada.

6. Sprawiedliwość uprzemych wybawia ie; ale przewrotni w złościach poimani * bywają. * Przep. 5, 22.

7. Gdy umiera człowiek niepobożny, ginie nadzieia jego, a oczekiwanie mocarzów niszczeie.

8. Sprawiedliwy z ucisku wybawiony bywa; ale niepobożny przychodzi na miejsce jego.

9. Obludnik usty kazi przyjaciela swego; ale sprawiedliwi umiejętnością wybawieni bywają.

10. Z szczęścia * sprawiedliwych miasto się weseli; a gdy giną niebożni, bywa radość. * Przep. 23, 12.

11. Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto; ale dla ust niepobożnych bywa wywrócone.

12. Głupi gardzi bliźnim swym; ale mąż rostopny mileczy.

13. Obmowca obchodząc obiawia tajemnice; ale kto jest wiernego serca, tai zwierzonéj rzeczy.

14. Gdzie niemasz dostatecznéj rady, lud upada; ale gdzie * wiele rayców, tam jest wybawienie. * Przyp. 14, 22.

15. Bardzo sobie szkodzi, kto za obcego ręczy; ale kto się chroni rękoemstwa, bezpieczen jest. * Przyp. 6, 1.

16. Niewiasta uczciwa dostępie sławy, a mocarze mają bogactwa.

17. Człowiek uczynny dobrze czyni duszy swéj; ale okrutnik trapi ciało swoje.

18. Niezboźnik czyni dzieło omylne; ale kto sieie sprawiedliwość, ma zapłatę trwałą.

19. Iako sprawiedliwość jest ku żywotowi, tak kto naśladuje złości, bliski jest śmierci.

20. Obrzydliwością są Panu przewrotni sercem; ale mu się podobają, którzy żyją bez zmayı.

21. Złośnik, * choć sobie inne na pomoc weźmie, pomsty nie uydzie; ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie. * Przyp. 16, 5.

22. Niewiasta piękna a głupia jest iako kółce złote w pysku u świni.

23. Żądza sprawiedliwych * jest zawždy ku dobremu; ale oczekiwanie niepobożnych, popędliwość. * Przyp. 10, 28.

24. Nie ieden * udziela szczerze, a wždy mu przybywa; a drugi skąpi więcéj, niż trzeba, a wždy ubożeje. * Ps. 112, 5, 9.

25. Człowiek szczodroblivy bywa bogatszy; a kto nasycy, sam téż będzie nasycony.

26. Kto zatrzymywa zboże, tego lud przeklina; ale błogosławieństwo nad głową tego, który ie przedawa.

27. Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyjaźni; ale kto szuka * złego, przyydzie nań. * Ps. 7, 17. Ps. 9, 16. Ps. 10, 2. Ps. 57, 8.

28. Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie; ale sprawiedliwi iako latorośl zielenieć * się będą. * Ps. 1, 3. Ps. 92, 13.

29. Kto czyni zamieszanie w domu swoim, odziedziczy wiatr, a głupi musi służyć mądrymu.

30. Owoc sprawiedliwego jest drzewo żywota; a kto naucza ludzi, mądry jest.

31. Oto, ieźli się sprawiedliwemu na ziemi nadgroda stawa, tedy daleko więcéj niezbożnemu * i grzesznikowi. * 1 Piotr. 4, 17, 18.

ROZDZIAŁ XII.

Kto miłuje ćwiczenie, miłuje umiejętność; a kto ma w nienawiści karność, głupim jest.

2. Dobry odniesie łaskę od Pana; ale męza, który złe myśli, Bóg potępi.

3. Nie zmocni się człowiek z niezbożności; ale korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.

4. Żona stateczna koroną jest męza swego; ale która go do hańby przywodzi, jest iako zgniłość w kosiach iego.

5. Myśli sprawiedliwych są prawe; ale rady niepobożnych zdradliwe.

6. Słowa niepobożnych czyhaia * na krew; ale usta sprawiedliwych wyhawiaia ię. * Przyp. 11, 9.

7. Niepobożni podwróceni bywaia, tak, że ich niestawa; ale dom sprawiedliwych zostawa.

8. Z rozumu swego mąż chwalony bywa; ale kto jest przewrotnego serca, wzgardzony będzie.

9. Lepszy jest * człowiek podły, który ma sługę, niżeli chlubny, któremu nie stawa chleba. Przep. 13, 7.

10. Sprawiedliwy ma na pieczy żywot bydłatka swego; ale serce niepobożnych okrutne jest.

11. Kto sprawuie ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuje próznuiących, głupi jest. * Przyp. 28, 19.

12. Niepobożny pragnie obrony przeciw nieszczęściu; ale korzeń sprawiedliwych dawa ią.

13. W przestępstwie * warg upłata się złośnik; ale sprawiedliwy z ucisku wychodzi. * Przyp. 10, 14. r. 18, 7.

14. Z owocu ust każdy * będzie nasycony dobrem, a nadgrode spraw rąk iego Bóg mu odda. * Przyp. 13, 2.

15. Droga * głupiego zda się prosta przed oczyma iego; ale kto słucha rady, mądrym jest. * Przep. 14, 12. r. 16, 25.

16. Gniew głupiego zaraz poznany bywa; ale ostrożny pokrywa hańbę swoją.

17. Kto mówi prawdę, opowiada sprawiedliwość; ale świadek kłamliwy mówi zdradę. * Przyp. 14, 5.

18. Znajdzie takowego, co mówi słowa iako miecz przerażające; ale język mądrych iest lekarstwem.

19. Wargi prawdomowe utwierdzone będą na wieki; ale króciuchno trwa język kłamliwy.

20. Zdrada iest w sercu tych, którzy złe myślą; ale którzy radzą do pokoiu, mają wesele.

21. Nie potka sprawiedliwego żadne nieszczęście; ale niezbożnicy pełni będą złego.

22. Obrzydliwością są Panu wargi kłamliwe; ale czyniący prawdę podobają mu się.

23. Człowiek ostrożny tai umiejętność; ale serce głupich * wywołują głupstwo. * Przyp. 13, 16. r. 15, 2.

24. Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała.

25. Frasunek w sercu człowieczém poniża ie; ale powieść dobra uwesela ie.

26. Zaciewszy iest nad bliźniego swego sprawiedliwy; ale droga niezbożnych zawodzi ie.

27. Nie upieczę chytry obłowu swojego; ale człowiek pilny maiętności kosztownych nabędzie.

28. Na ścieszcze sprawiedliwości żywot, a na drodze ścieszki iey nie masz śmierci.

ROZDZIAŁ XIII.

Syn mądry przyymie ćwiczenie oycowskie; ale naśmiewca nie słucha strofowania.

2. Każdy * będzie pożywał dobrego z owocu ust swoich; ale dusza przewrotnych krzywdy pożywać będzie. * Przyp. 12, 14. r. 18, 20.

3. Kto strzeże * ust swych, strzeże duszy swojej; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie ztarty. * Przyp. 21, 23.

4. Dusza leniwego żąda, a nic niema; ale dusza pracowitych zbożaci się.

5. Słowa kłamliwego nienawidzi sprawiedliwy; ale niezbożny stawia się obrzydliwym i zhańbionym.

6. Sprawiedliwość * strzeże tego, który żyje bez zmy; ale niezbożność podwraca grzesznika. * Przyp. 10, 29. 30. r. 11, 3. 4.

7. Znajdzie się taki, co się czyni bogatym, * a niema nic; i taki, co się czyni ubogim, choć ma wiele bogactw. * Przyp. 13, 9.

8. Okup żywota człowieczego iest bogactwo iego; ale ubogi nie słucha laiania.

9. Światłość sprawiedliwych * iasna; ale pochodnia bezbożnych zgaśnie. * Przyp. 4, 18.

10. Samą tylko pychą człowiek zwady wszczyną; ale przy tych, co radę przyymia, iest mądrość.

11. Bogactwa złe nabyte * umniejszą; ale kto ie zgromadza ręką swą, przyczynia ich. * Przyp. 10, 2. r. 20, 21. r. 28, 20.

12. Nadzieia długa wåtli serce; ale żądosc wypełniona iest drzewem żywota.

13. Kto gardzi słowem Bożem, sam sobie szkodzi; ale kto się boi przykazania iego, odniesie nadgrode.

14. Nauka mądrego * iest źródłem żywota ku uchronieniu się siddel śmierci. * Przyp. 10, 11. r. 14, 27.

15. Rozum dobry dawa łaskę; ale droga przewrotnych iest przykra.

16. Każdy ostrożny umiejętnie sobie poczyna; ale głupi * rozposciera głupstwo. * Przyp. 12, 23. r. 15, 3.

17. Poseł niezbożny upada we złe; ale poseł wierny iest lekarstwem.

18. Ubóstwo i zelżywość przyydzie na tego, który się wylamie z karności; ale kto przestrzega upominania, wysławiony będzie.

19. Żądosc wypełniona słodka iest duszy; ale odstąpić od złego, głupim iest obrzydliwością.

20. Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, ztartym będzie.

21. Nieszczęście grzeszników ściaga; ale sprawiedliwym Bóg dobrém nagrodzi.

22. Dobry człowiek zostawia dziecictwo synom synów swoich; ale

maiętność grzesznika sprawiedliwemu zachowana * bywa. * *Iob. 27, 17.*

23. Obfita żywność na roli ubogich, a drugi ginie przez nierostropność.

24. Kto zawściąga różgi * swęy, ma w nienawiści syna swego; ale kto go miłuje, czas go karze. * *Przyp. 22, 28.*

25. Sprawiedliwy ie, i nasycy * duszę swoię: ale żołądek niezbożnych niedostatek cierpi. * *Ps. 34, 11.*

ROZDZIAŁ XIV.

Mądra niewiasta buduje dom swóy; ale go głupia rękami swemi rozwała.

2. Kto chodzi * w szczerości swoięy, boi się Pana; ale przewrotny w drogach swoich gardzi nim. * *Iob. 12, 4.*

3. W uściech głupiego iest różga hardości; ale wargi mądrych strzegą ich.

4. Gdzie niemasz wołów, żłób iest prózny; ale siłą wołów mnoży się obfitość zboża.

5. Świadek * prawdziwy nie kłama; ale świadek fałszywy mówi kłamstwo. * *Przyp. 12, 17. 2 Moy. 23, 1.*

6. Naśmiewca szuka mądrości, a nie znajduie; ale umiętność rostropnemu iest snadna.

7. Idź precz od oblicza męża głupiego, gdyż nie znajdziesz przy nim warg umiętności.

8. Mądrość ostróznego iest rozumieć drogę swoię; ale głupstwo głupich iest zdrada.

9. Każdy głupi * nakrywa grzech, a między uprzeymymi mieszka przyiaźń. * *Przyp. 10, 23.*

10. Serce każdego uznawa gorzkość duszy swoięy, a do wesela iego nie przymęsza się obcy.

11. Dom niezbożnych zgładzony będzie; ale przybytek cnotliwych zakwitnie.

12. Zda się pod czas droga być prosta * człowiekowi; wszakże dokończenie iey iest drogą na śmierć. * *Przyp. 12, 15.*

13. Także i w śmiechu boleie serce, koniec wesela bywa smutek.

14. Drogami swemi nasyci * się człowiek przewrotnego serca; ale się chroni mąż dobry. * *Przyp. 1, 31.*

15. Prostak wierzy każdemu słowu;

ale ostrózny rozumiewa postępkii swoje.

16. Mądry się boi, i odstepuie od złego; ale głupi dociera, i śmiłym iest.

17. Porywcy człowiek dopuszcza się głupstwa, a mąż złych myśli w nienawiści bywa.

18. Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymają; ale ostrózni bywają koronowani umiętnością.

19. Żli się kłaniają przed dobrymi, a niepobożni stoją u drzwi sprawiedliwego.

20. Ubogi bywa i u przyjaciela swego * w nienawiści; ale wiele iest tych, którzy bogatego miłują. * *Przyp. 19, 7.*

21. Bliźnim swym grzesznik pogardza; ale kto ma litość * nad ubogimi, błogostawionym iest. * *Ps. 41, 1. 2. 3. Matt. 5, 7.*

22. Izali nie błdzą, którzy wymyślają złe? a miłosierdzie i prawda należy tym, którzy wymyślają dobre.

23. W każdéy pracy bywa pożytek; ale gołe słowo warg tylko do nędzy służy.

24. Bogactwo mądrych iest koroną ich; ale głupstwo głupich zostawa głupstwem.

25. Świadek prawdziwy wyzwala duszę; ale fałszywy kłamstwo mówi.

26. Kto się boi Pana, ma ufanie mocne; a synowie iego ucieczkę mieć będą.

27. Boiaźń Pańska iest źródło * żywota ku uchronieniu się siდეł śmierci. * *Przyp. 10, 11. r. 13, 14.*

28. W mnóstwie ludu iest zacność królewska; ale w trosze ludu zniszczenie Hetmana.

29. Nierychły do gniewu iest bogaty w rozum; ale porywcy pokazuje głupstwo.

30. Serce zdrowe iest żywotem ciała; ale zazdrość iest zgnilością w kościach.

31. Kto ciemięży * ubokiego, uwłacza stworzycielowi iego; ale go czei, ** kto ma litość nad ubogim. * *Przyp. 17, 5. ** Matt. 25, 35.*

32. Dla złości swoięy wygnany bywa niepobożny; ale sprawiedliwy nadzieię ma i przy śmierci swoięy.

33. W sercu mądrego * odpoczywa mądrość; ale wnet poznać, co iest w sercu ** głupich.

* Przyp. 12, 23. ** Przyp. 13, 16.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzech iest ku pohańbieniu narodów.

35. Król łaskaw bywa na służę rostopnego; ale się gniewa na tego, który mu hańbę czyni.

ROZDZIAŁ XV.

Odpowiedź łagodna uśmierza gniew; ale słowa przykre wzruszają popędlliwość.

2. Ięzyk mądrych zdobi umiejętność; ale usta głupich * wywierają głupstwo.

* Przyp. 12, 23, r. 13, 16.

3. Na każdym miejscu * oczy Pańskie upatrują złe i dobre.

* Iob. 34, 21. Ps. 33, 14. Przyp. 5, 21. Ier. 16, 17. r. 32, 19. Żyd. 4, 13.

4. Zdrowy język * iest drzewo żywota; ale przewrotność z niego iest iako zdruzgotanie od wiatru.

* Przyp. 12, 13. r. 13, 14.

5. Głupi gardzi karaniem oycy swego; ale kto przyymuie napomnienie, stanie się ostróżnym.

6. W domu sprawiedliwego iest dostatek wielki; ale w dochodach niepobożnego zamieszanie.

7. Wargi mądrych sieią umiejętność; ale serce głupich nie tak.

8. Ofiara * niepobożnych iest obrzydliwością Panu; ale modlitwa szczerych podoba mu się.

9. Obrzydliwością Panu iest droga bezbożnego; ale tego, co idzie za sprawiedliwością, miłuie.

* Przyp. 21, 27. Izai. 1, 11. r. 66, 3. Ier. 6, 20.

10. Karanie srogie należy temu, co opuszcza drogę; a kto ma w nienawiści karność, umrze.

11. Piekło * i zatracenie są przed Panem; iakoż daleko więcéy serca synów ludzkich.

* Przyp. 27, 20.

12. Naśmiewca nie miłuie tego, który go * karze, ani do mądrych przychodzi.

* Przyp. 1, 22.

13. Serce wesole * uwesela twarz; ale dla żalości serca duch strapiony bywa.

* Przyp. 17, 22.

14. Serce rozumne szuka umiejęt-

ności; ale usta głupich karmią się głupstwem.

15. Wszystkie dni ubogiego są złe; ale kto iest wesołego serca, ma gody ustawiczne.

16. Lepsza iest trocha * w boiaźni Pańskiej, niżeli skarb wielki z kłopotem.

* Ps. 37, 16. Przyp. 10, 8.

17. Lepszy iest pokarm * z iaryzyny, gdzie iest miłość, niżeli z karmnego wołu, gdzie iest nienawiść.

* Przyp. 17, 1.

18. Mąż gniewliwy * wszczyną swary; ale nierychły do gniewu uśmierza zwady.

* Przyp. 29, 22.

19. Droga leniwego iest iako płot cierniowy; ale ścieszka szczerych iest równa.

20. Syn mądry uwesela * oycą; ale głupi człowiek lekce waży matkę swoię.

* Przyp. 10, 1.

21. Głupstwo iest weselem * głupiemu, ale człowiek rostopny prostuie drogę swoię.

* Przyp. 10, 23.

22. Gdzie niemasz rady, * rozsypuią się myśli; ale w mnóstwie rayców ostoią się.

* Przyp. 11, 14.

23. Weseli się człowiek z odpowiedzi ust swoich; bo słowo według czasu wyrzeczone, o iako iest dobre!

24. Drogę żywota rozumny ma ku górze, aby się uchronił piekła głębokiego.

25. Pan wywróci * dom pysznych; ale wdowy granicę utwierdzi.

* Przyp. 2, 21. 22. r. 12, 7. r. 14, 11.

26. Myśli złego są obrzydliwością Panu; ale powieści czystych są przyiemne.

27. Kto chciwie naśladaie łakomstwa, zamieszanie czyni w domu swoim; ale kto ma w nienawiści dary, będzie żył.

28. Serce sprawiedliwego przemyśliwa, co ma mówić; ale usta niepobożnych wywierają złe rzeczy.

29. Dalekim iest Pan od niepobożnych; ale modlitwę * sprawiedliwych wysłuchywa.

* Ps. 10, 17. Ps. 34, 16. Ps. 145, 18.

30. Światłość oczu uwesela serce, a wieść dobra tuczy kości.

31. Ucho, które słucha karności żywota, w pośrodku mądrych mieszkać będzie.

32. Kto ucodzi ćwiczenia, zanie-

dbywa duszy swoiëj; ale kto przy-
muie karanie, ma rozum.

33. Boiaźń Pańska iest ćwiczenie
się w mądrości, a sławę * uprzęda
poniżenie. * Przep. 18, 12.

ROZDZIAŁ XVI.

Człowiek sporządza * myśli serca
swego; ale od Pana iest odpowiedź
języka. * Przep. 19, 21. r. 20, 24. 1er. 10, 23.

2. Wszystkie drogi człowiecze zda-
dzą się być * czyste przed oczyma
iego; ale Pan iest, który waży serca.
* Przep. 21, 2.

3. Włóż na Pana sprawy * twe,
a będą utwierdzone zamysły twoie.

* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22.
1 Piotr. 5, 7.

4. Pan dla siebie samego wszystko
sprawił, nawet i niezbożnika na dzień
zły.

5. Obrzydliwością iest Panu każdy
wyniosłego serca; który choć sobie
inne na pomoc weźmie, nie uydzie
pomsty.

6. Miłosierdziem i prawdą oczy-
ściona bywa nieprawość, a w boiaźni
Pańskiej odstepujemy od złego.

7. Gdy się podobaią Panu drogi
człowieka, i nieprzyjacioly iego do
zgody z nim przywodzi.

8. Lepsza iest trocha * z sprawi-
dliwością, niż wiele dochodów nie-
sprawiedliwych. * Ps. 37, 16. Przep. 15, 16.

9. Serce człowiecze rozrządza dro-
gi swe; ale Pan sprawiue kroki iego.

10. Sprawiedliwy rozsądek iest w
wargach królewskich; w sądzie nie
błądzą usta iego.

11. Waga i szale * są ustawą Pań-
ską, a wszystkie gwichty sprawi-
dliwe w worku są za sprawą iego.

12. Obrzydliwością iest Królom
czynić niezbożność; bo sprawi-
dliwością stolica umocniona bywa.

13. Przyjemne są Królom wargi
sprawiedliwe, a szczerych w mowie
miłuią.

14. Gniew królewski * iest posłem
śmierci; ale mąż mądry ubłaga go.

15. W iasności twarzy królewskiy
iest żywot, a łaska iego iest iako
obłok z deszczem poźnym.

16. Daleko lepiëj iest nabyć mą-

drości, niżeli złota nayezystszego; a
nabyć rostopności lepiëj, niż srebra.

* Iob. 28, 15. Ps. 19, 11. Przep. 3, 14. r. 8, 11

17. Gościnnicuprzemych iest odstą-
pić od złego; strzeże duszy swëj, kto
strzeże drogi swoiëj.

18. Przed zginieniem * przychodzi
pycha, a przed upadkiem wyniosłość
ducha. * Przep. 11, 2.

19. Lepiëj iest być uniżonego
ducha z pokornymi, niżeli dzielić
korzyści z pysznymi.

20. Kto ma wzgląd na słowa, znaj-
duie dobre; a kto ufa w Panu, bło-
gosławiony * iest.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Ps. 135, 1. Izai. 30, 18.
1er. 17, 7.

21. Kto iest mądrego serca, słynie
rozumnym, a słodkość warg przy-
dawa nauki.

22. Zdrój żywota iest rostopność
tym, którzy ią maią; ale umiętność
głupich iest głupstwem.

23. Serce mądrego rostopnie spr-
awiuie usta swoie, a wargami swemi
przydawa nauki.

24. Powieści wdzięczne są iako
plastr miodu, słodkością duszy, a
lekarstwem kościom.

25. Zda się podczas * droga być
prosta człowiekowi; wszakże dokoń-
czenie iëj pewna droga na śmierć.

* Przep. 14, 12.

26. Człowiek pracowity pracuie
sobie; bo go pobudzią usta iego.

27. Człowiek niezbożny wykopywa
złe, a w wargach iego iako ogień
palający.

28. Mąż przewrotny * rozsiewa zwa-
dy, a kłatecznik rozłącza przyjacioly.

* Przep. 15, 18. r. 26, 21. r. 29, 22.

29. Mąż okrutny przewabia bli-
źniego swego, i wprowadza go na
drogę niedobrą.

30. Kto mruga oczyma swemi, zmy-
śla przewrotności; a kto rucha war-
gami swemi, broi złe.

31. Koroną chwały iest szędziwość,
znayduie się na drodze sprawi-
dliwości.

32. Lepszy iest nierychły do gnie-
wu, niżeli mocarz; a kto panuie sercu
swemu, lepszy iest, niżeli ten, co
dobył miasta.

33. Los na łono rzucią; ale od
Pana iest wszystko rozrządzenie iego.

ROZDZIAŁ XVII.

Lepszy jest kęs * suchego chleba a w pokoiu, niżeli pełen dom nabitego bydła z swarem. * Przyp. 15, 17.

2. Sługa rostopny będzie panował nad synem, który jest ku hańbie, a między bracią będzie zdielił dziedzictwo.

3. Tygiel * srebra a piec złota doświadcza; ale Pan ** serc doświadcza. * Przyp. 27, 21. ** Jer. 17, 10.

4. Zły pilnie warg złośliwych, a kłamca słuha ięzyka przewrotnego.

5. Kto się naśmiewa z ubogiego, uwłacza * stworzycielowi iego; a kto się raduje z upadku czyjego, nie udzie pomsty. * Przyp. 14, 31.

6. Koronastarców są synowie synów ich, a ozdoba synów są oycowie ich.

7. Nie przystoi mowa poważna głupiemu; dopieroż Książęciu usta kłamliwe.

8. Iako kamień drogi, tak bywa dar wdzięczny temu, który go bierze; do czegokolwiek zmierzy, zdarzy mu się.

9. Kto pokrywa przestępstwa, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyjaciół.

10. Więcący waży gromienie u rostopnego, niżeli sto plag u głupiego.

11. Uporny tylko złego szuka, dla czego poseł okrutny będzie nań zesłany.

12. Lepiej człowiekowi, potkać się z niedźwiedzicą osierociałą, niżeli z głupim w głupstwie iego.

13. Kto oddawa złém * za dobre, nie wynidzie złe z domu iego.

* 5 Moy. 32, 35. Przyp. 20, 22. Rzym. 12, 17.
1 Tes. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

14. Kto zaczyna zwadę, jest iako ten co przekopywa wodę; przetoż niż się zwada rozsili, zaniechay go.

15. Kto usprawiedliwia * niezbożnego, a winnym czyni sprawiedliwego, obay iednako są obrzydliwośćią Panu. * Przyp. 24, 14. Izai. 5, 23.

16. Cóż po dostatku w ręku głupiego, ponieważ do nabycia mądrości rozumu niema?

17. Wszelkiego czasu miłue przyjaciela, a w eskisku stawia się iako brat.

18. Człowiek głupi dawa rękę, czy-

niąc rękoiemstwo przed twarzą przyjaciela swego.

19. Kto miłue zwadę, miłue grzech; a kto wynosi usta swe, szuka upadku.

20. Przewrotny w sercu nie znajduje dobrego; a kto jest przewrotnego ięzyka, wpadnie we złe.

21. Kto spłodził głupiego, na smętek swój spłodził go, ani się rozweseli oyciec niemądrego.

22. Serce * wesole ocerstwia iako lekarstwo; ale duch zfrasowany wysusza kości. * Przyp. 15, 13.

23. Niezbożny potajemnie dar bierze, aby podwrócił ścieszki sądu.

24. Na twarzy * rostopnego znać mądrość; ale oczy głupiego aż na kraiu ziemi. * Kazn. 2, 14. r. 8, 1.

25. Syn głupi żalością * jest oycu swemu, a gorzkością rodziciele swoiéy. * Przyp. 10, 1. r. 15, 20. r. 19, 13.

26. Zaiste nie dobra, winować sprawiedliwego, albo żeby przełożeni ko-go dla cnoty bić mieli.

27. Kto zawściąga mowy * swe, jest umiejtnym; drogiego ducha jest mąż rozumny. * Jak. 1, 19.

28. Gdy głupi milczy, za mądrego poczytany bywa; a który zatula wargi swoje, za rozumnego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Człowiek swéy myśli szuka tego, co mu się podoba, a w każdą rzecz wtrąca się.

2. Nie kocha się głupi w rostopności, ale w tém, co mu obiawia serce iego.

3. Gdy przychodzi niezbożny, przychodzi téż wzgarda, a z mężem lekomyślnym urąganie.

4. Słowa ust męża mądrego są iako wody głębokie, a źródło mądrości iako potok wylewający.

5. Nie dobra to, mieć wzgląd na osobę * niezbożnego, aby był podwrócony sprawiedliwy w sądzie.

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 1, 17. Przyp. 24, 13.

6. Wargi głupiego zmierzają do swaru, a usta iego do bitwy wyzywiają.

7. Usta głupiego są * upadkiem iego, a wargi iego ** sidłem duszy iego.

* Przyp. 10, 14. r. 13, 3. ** Przyp. 12, 13.

8. Słowa obmowcy * są iako słowa

zranionych, a wszakże przenikaiają do wnętrzości żywota. * Przyp. 26, 22.

9. Kto niedbały w sprawach swoich, bratem iest utratnika.

10. Imię Pańskie iest mocną wieżą; sprawiedliwy * się do nięycie, a wywyższony będzie. * Ps. 18, 2. Ps. 91, 2.

11. Maiętność * bogatego iest miastem iego mocném, a iako mur wysoki w myśli iego. * Przyp. 10, 13.

12. Przed upadkiem podnosi się * serce człowiecze, * a sławę ** uprzedza poniżenie. * Przyp. 11, 2. ** Przyp. 15, 31.

13. Kto odpowiada, pierwey niż wysłucha, głupstwo to iego i zelżywość.

14. Duch męża znosi niemoc swoię; ale ducha utrapionego któż zniesie?

15. Serce rozumne nabywa umiętności, a ucho mądrych szuka ięycy.

16. Dar człowieczy plac mu czyni, i przed wielmożne przywodzi go.

17. Sprawiedliwym zda się ten, kto pierwszy w sprawie swoięycy; ale gdy przychodzi bliźni iego, dochodzi go.

18. Los uśmierza zwady, i między możnymi rozsądek czyni.

19. Brat krzywdą urażony trudniejszy nad miasto niedobyte, a swary są iako zawory u pałacu.

20. Z owocu ust każdego * nasyccon bywa żywot iego; urodzaiem warg swych będzie nasyccony. * Przyp. 12, 14. r. 13, 2.

21. Śmierć i żywot iest w mocy ięycy, a kto go miłue, będzie iadł owoce iego.

22. Kto znalazł * żonę, znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od Pana. * Przyp. 19, 14.

23. Ubogi pokornie mówi; ale bogaty odpowiada surowie.

24. Człowiek, który ma przyjaciół, ma się obchodzić po przyjacielsku, ponieważ przyjaciel bywa przychylniejszy nad brata.

ROZDZIAŁ XIX.

Lepszy iest ubogi, * który chodzi w uprzejmości swęycy, niżeli przewrotny w wargach swoich, który iest głupim. * Przyp. 28, 6.

2. Zaiste duszy bez umiętności nie dobrze, a kto iest prędkich nóg, potknie się.

3. Głupstwo człowiecze podwraca drogę iego, a przecie przeciwko Panu zapala się gniewem serce iego.

4. Bogactwa przyczyniają * wiele przyjaciół; ale ubogi od przyjaciela swego odłączony bywa. * Przyp. 14, 20.

5. Fałszywy świadek * nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, nie uydzie. * 5 Moy. 19, 18. 19. Przyp. 21, 28.

6. Wiele się ich unia przed Książęciem, a każdy iest przyjacielem mężowi szczodremu.

7. Wszyscy bracia ubogiego * nie nawidzą go; daleko więcey inni przyjaciele iego oddalaiają się od niego; woła za nimi, a niemasz ich. * Przyp. 14, 20.

8. Nabywa rozumu, kto miłue duszę swoię, a strzeże rostopności, aby znalazł co dobrogo.

9. Świadek fałszywy nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, zginie.

10. Nie przystoi głupiemu roskosz, ani słudze panować nad Książęty.

11. Rozum człowieczy zawsięciaga gniew iego, a ozdoba iego iest miąć przestępstwo.

12. Zapalczywość królewska iest iako ryk * lwięcia; ale łaska iego iest iako rosa na trawie. * Przyp. 20, 2. Przyp. 16, 15.

13. Syn * głupi iest utrapieniem oycu swemu, a żona ** swarliwa iest iako ustawiczne kapanie przez dach. * Przyp. 16, 20. r. 17, 25. ** Przyp. 27, 15.

14. Dom i maiętność dziedzictwem przypada po rodzicach; ale * żona rostopna iest od Pana. * Przyp. 18, 22.

15. Lenistwo przywodzi twardy sen, a dusza gnuśna będzie łaknęła.

16. Kto strzeże * przykazania, strzeże duszy swoięycy; ale kto gardzi drogami swemi, zginie. * Przyp. 2, 21, 22. Łuk. 11, 28.

17. Panu pożyczca, kto ma litość nad ubogim, a on mu za dobrodzienstwo iego odda.

18. Karz syna * swego, póki o nim nadzieia, a zabiegaiąc zginieniu iego niech mu nie folguie dusza twoia. * Przyp. 13, 24. r. 23, 13.

19. Wielki gniew okazuy, kiedy odpuszczasz karanie, grożąc mu, ponieważ odpuszczasz, że potym srożey karac będziesz.

20. Słuchay rady, a przyymuy karność, abyś kiedykolwiek był mądrym.

21. Wiele iest myśli w sercu człowieka; ale rada * Pańska, ta się ostoi. * Iob. 23, 13.

22. Pożądana rzecz człowiekowi dobroczynność iego; ale lepszy iest ubogi, niż mąż kłamliwy.

23. Boiaźń Pańska prowadzi do żywota, a kto ją ma, w obfitości mieszkza, i nie potka go nieszczęście.

24. Leniwy * kryje rękę swą pod pachę, i do ust swych nie podnosi ię. * Przyp. 26, 16.

25. Biy * naśmiewcę, żeby prostak był ostróżniejszym; a rostopnego zfkay, żeby zrozumiał umiejętność. * Przyp. 21, 11.

26. Syn wstyd i hańbę zadawaiący oycza gubi, i matkę wygania.

27. Synu mój! przestań słuchać nauki, któraby cię odwozila od mów rozumnych.

28. Świadek złośliwy pośmiewa się z sądu, a usta nieczobnych polykaią nieprawość.

29. Sądy są na pośmiewce zgotowane, a guzy na grzbiet głupich.

ROZDZIAŁ XX.

Wino czyni pośmiewcę, a napój mocny zwaycę; przetoż każdy, co się w nim kocha, nie bywa mądrym.

2. Strach * królewski iest iako ryk lwicią; kto go rozniewa, grzeszy przeciwko duszy swoiocy. * Przyp. 19, 12.

3. Uczciwa rzecz każdemu, po-przestać zwady; ale głupim iest, co się w nią wdawa.

4. Dla zimna leniwy nie orze; przetoż żebrać będzie we żniwa, ale nic nie otrzyma.

5. Rada * w sercu męża iest iako woda głęboka; iednak mąż rozumny naczepie ię. * Przyp. 18, 4.

6. Większa część ludzi przechwala się uczynnością swoią; ale w samęy rzeczy któż takiego znajdzie?

7. Sprawiedliwy chodzi w uprzejmości swoiocy; błogosławieni synowie iego po nim.

8. Król siedząc na stolicy sądowey rozgania oczyma swemi wszystko złe.

9. Któż rzecze: Oczyszcilem * serce moje? czystym iest od grzechu mego?

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Iob. 14, 4. Ps. 61, 7. 1 Ian. 1, 8.

10. Dwoiaki gwicht i dwoiaka miara, to oboje obrzydliwością iest Panu. * 5 Moy. 15, 13. 14. Przyp. 11, 1.

11. Po zabawach swych poznane bywa i dziecię, ieżli czysty i prawy uczynek iego.

12. Ucho, które * słyszy, i oko, które widzi, Pan to oboie uczynił. * 2 Moy. 4, 11. Ps. 94, 9.

13. Nie kochay się w spaniu, byś snadź nie zubożał; otwórz oczy swoje, a nasycisz się chlebem.

14. Złe to, złe to, mówi ten, co kupuie, a odszedlszy, ali się chlubi.

15. Wargi umiejętnne są iako złoto i obfitość perel, i kosztowne klenoty.

16. Weźmy szatę tego, któryc ręczył za * obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmy zastawę iego. * Przyp. 27, 13.

17. Smaczny iest drugiemu chleb kłamstwa; * ale potym piaskiem napełnione będą usta iego. * Przyp. 9, 17.

18. Myśli radami utwierdzay, a woynę prowadź opatrnie.

19. Kto obiawia tajemnicę, zdradliwie się obchodzi; przetoż z tymi, którzy pochlebiaią wargami swemi, nie mięj towarzystwa. * Przyp. 11, 13.

20. Kto złorzeczy * oycu swemu albo matce swoiocy, zgaśnie pochodnia iego w gęstych ciemnościach. * 2 Moy. 1, 17. 3 Moy. 20, 9. Matt. 15, 4.

21. Dziedzictwu * prędko z początku nabytemu naostatek błogosławić nie będą.

22. Nie mów: Oddam złym. Oczekiway na Pana, a wybawi cię.

* Przyp. 17, 18. r. 24, 29. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 12, 9.

23. Obrzydliwością Panu dwoiaki gwicht, a szale falszywe nie podobaią mu się.

24. Od Pana bywaią sprawowane drogi * męża; ale człowiek iakoż zrozumie drogę iego? * Ps. 37, 23.

25. Pożrzeć rzecz poświęconą, iest człowiekowi sidłem, a poślubiwszy co, tego zaś szukać iakoby tego uysć.

26. Król mądry rozprasza nieczobne, i przywodzi na nie pomstę.

27. Dusza ludzka iest pochodnią Pańską, która doświadcza wszystkich skrytości wewnętrznych.

28. Miłosierdzie i prawda Króla

strzegą, a stolica iego miłosierdziem wsparta bywa.

29. Ozdoba młodzieńców * iest siła ich, a szędziwość poczciwością starców.
* Przyp. 16, 31.

30. Złemu są lekarstwem siności ran, i razy przenikające do wnętrzości żywota iego.

ROZDZIAŁ XXI.

Serce królewskie iest w ręce Pańskie iako potoki wód; kędy chce, nakłoni ie.

2. Wszelka droga człowieka prosta iest * przed oczyma iego; ale Pan iest, który serca waży.
* Przyp. 16, 2.

3. Czynić sprawiedliwość i sąd, bardziéy się Panu podoba, niżeli ofiara.

4. Wyniosłość oczu i nadętość serca, i oranie niepobożnych są grzechem.

5. Myśli pracowitego pewne * dostatki przynoszą; ale każdego skwapliwego przynoszą pewną nędzę.
* Przyp. 10, 4. r. 13, 4.

6. Zebrane skarby ięzykiem * kłamliwym są marnością pomiiącą tych, którzy szukają śmierci.
* Przyp. 10, 2, 4. r. 13, 11.

7. Drapiestwo niebożnych potroży ie; bo nie chcieli czynić to, co było sprawiedliwego.

8. Mąż, którego droga przewrotna, obcym iest; ale sprawa czystego iest prosta.

9. Lepiéy iest mieszkać * w kącie pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym.
* Przyp. 25, 24.

10. Dusza niebożnego pragnie złego, a przyiaciel iego nie bywa wdzięczny w oczach iego.

11. Gdy karzą * naśmiewcę, prostak mędrszym bywa; a gdy rostopnie postępuią z mądrym, przyymie naukę.
* Przyp. 19, 25.

12. Bóg dawa przestrogę sprawiedliwemu na domie niebożnika, który podwraca niebożne dla złości ich.

13. Kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany.

14. Dar potajemnie dany uśmierza zapalczywość; i upominek w zanadra włożony gniew wielki uspokaja.

15. Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuie; ale strach tym, którzy czynią nieprawość.

16. Człowiek błędzący z drogi mądrości w zebraniu umarłych odpoczywać będzie.

17. Mąż, który dobrą myśl miłuie, stawa się ubogim; a kto miłuie wino i oleyki, nie zbogaci się.

18. Niezbożnik będzie okupem * za sprawiedliwego, a za uprzejme przewrotnik.
* Przyp. 11, 8.

19. Lepiéy mieszkać * w ziemi pustéy, niż z żoną swarliwą i gniewliwą.
* Przyp. 25, 24.

20. Skarb pożądany i oléy są w przybytku mądrego; ale głupi człowiek pożera go.

21. Kto naśladuie sprawiedliwości i miłosierdzia, znajduie żywot, sprawiedliwości, i sławę.

22. Mądry ubiega miasto mocarzów, a burzy potęgę ufności ich.

23. Kto strzeże ust swoich i ięzyka swego, strzeże od ucisków duszy swoiéy.

24. Hardego i pysznego imię iest naśmiewca, który wszystko ponievoli i z pychą czyni.

25. Leniwego żądosość zabia; bo ręce iego robić nie chcą.

26. Każdego dnia pała pożądliwością; ale sprawiedliwy * udziela, a nie szczędzi.
* Ps. 37, 26.

27. Ofiara niepobożnych iest obrzydliwością, * a dopieroz gdyby ią w grzechu ofiarował.

* Przyp. 15, 8. Izai. 1, 13. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21.

28. Świadek fałszywy * zaginie; ale mąż dobry to, co słyzy, statecznie mówić będzie.
* Przyp. 19, 5, 9.

29. Mąż niebożny zatwardza twarz swoię; ale uprzejmy sam sprawuie drogę swoię.

30. Niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko Panu.

31. Konia gotuią * na dzień bitwy; ale od Pana iest wybawienie.
* Ps. 33, 17.

ROZDZIAŁ XXII.

Lepsze iest dobre imię, niż bogactwa wielkie; a przyiaźń lepsza, niż srebro i złoto.
* Kazn. 7, 1, 2.

2. Bogaty i ubogi * potkali się z sobą; ale Pan jest obudwu stwórcy-cielem. * Przp. 29. 13.

3. Ostróżny widząc * złe ukrywa się; ale prostacy w prost idąc wpadają w szkodę. * Przp. 27. 12.

4. Pokory i boiaźni Pańskię nadgroda jest bogactwo, i sława, i żywot.

5. Ciernie i sidła są na drodze przewrotnego: kto strzeże duszy swęy, oddala się od nich.

6. Ćwicz młodego według potrzeby drogi iego: bo gdy się zstarzeie, nie odstąpi od nięy.

7. Bogaty nad ubogimi panuje: ale ten, co pożycza, sługa bywa tego, który mu pożycza.

8. Kto sieie * nieprawość, żąc będzie utrapienie, a różga gniewu iego ustanie. * Ioc. 4. 2. Oczasz. 10. 1.

9. Oko dobrotliwe, toć * będzie ubłogosławione: bo udziela chleba swego ubogiemu. * 2 K. 1. 9. 6.

10. Wyrzuc naśmiewcę, a ustanie zwada: owszem uspokoi się swar i pohanbienie.

11. Kto milnie czystość * serca, jest wdzięczność w wargach iego, temu Król przytacielem będzie. * Ps. 101. 6.

12. Oczy Pańskie strzegą umiejętności: ale przedsięwzięcia przewrotnego podwraca.

13. Leniwiec mówi: * Lew na dworze, w pośród ulicy bym był zabity. * Przp. 26. 13.

14. Usta obcych niewiast są dół głęboki: * na kogo się Pan gniewa, wpadnie tam. * Przp. 2. 16. r. 3. 3. r. 7. 3. r. 23. 27.

15. Głupstwo przywiązane jest do serca młodego: ale * różga karności oddali ie od niego. * Przp. 13. 24. r. 12. 15. r. 23. 14. r. 29. 15.

16. Kto ciemięy * ubogiego, aby sobie przysporzył; także kto dawa bogatemu, pewnie zubożeie. * Przp. 11. 31. r. 17. 3.

17. Nakłoń ucha twego, a słuchay słów mądrych, a serce twoie przyłoż ku nauce moięy:

18. Boć to będzie uciecha, gdy ie zachowasz w sercu twoim, gdy będą społem sporządzoue w wargach twoich.

19. Aby było w Panu ufanie twoie, oznaymując to dziś; a ty tak czyn.

20. Izalimci nie napisal znamienitych rzeczy z strony rad i umiejętności,

21. Abyimci do wiadomości podal pewność powieści prawdziwych, abys umial odnosic słowa prawdy, tym, którzy cie poslali?

22. Nie odzieray * nędznego, przeto że nędzny jest; ani ubogiego w bramie uciskay. * Zach. 7. 1.

23. Albowiem Pan się podeymie sprawy ich, i wydrze duszę tym, którzy im wydzierają.

24. Nie bądź przytacielem gniewliwemu, a z mężem popędliwym nie obcuy,

25. Byś snadź nie przywykl sieczkom iego, a nie wlozył sidla na duszę swoię.

26. Nie byway między tymi, którzy ręczą ani między rekomyiami za dlugi;

27. Bo ieżlibys niemial czëm zapłacić, przeczeby kto miał brać posciel twoię pod toba?

28. Nie przenoś staręy * granicy, którą uczynili oycowie twoi. * 5 Moj. 12. 14. r. 27. 17.

29. Widziałeś męża rątszego w sprawach swoich? Takowyc przed Królmi stawa, a nie stawa przed podlymi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Gdy siedziesz, abys iadł z panem, uważay pilnie, kto jest przed toba;

2. Inaczezy wrzilizbys nóż w gardlo swoje, ieżlibys był chciwy pokarmu.

3. Nie pragni łakoci iego; bo są pokarmem obłudnym.

4. Nie staray się, abys się zbogacil; owszem zaniechay opatrności twoięy.

5. I miałzebys obrócić oczy twoie na bogactwo, które prędko niszczeie? bo sobie uczyni skrzydla podobne orlim, i uleci do nieba.

6. Nie iedz chleba człowieka zazdrościwego, a nie żaday łakoci iego.

7. Albowiem iako on ciebie waży w myśli swęy, tak ty waż pokarm iego. Mówic: Iedz i pij, ale serce iego nie jest z toba.

8. Sztuczkę twoię, którąś ziadł, zwrócić, a utracisz wdzięczne słowa twoie.

9. Przed głupim nie mów; albowiem wzgardzi rostopnością powieści twoich.

10. Nie przenoś granicy staréy, a na rolę sierotek nie wchódź.

* Przyp. 22, 28.

11. Bo obrońca ich możny; onci się podejmie sprawę * ich przeciwko tobie.

* Przyp. 22, 23.

12. Obróć do nauki serce twoie, a uszy twoje do powieści umiejętności.

13. Nie odeymuy od młodego karności; bo ieźli go ubieiesz * różgą, nie umrze.

* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 22, 15. r. 29, 15.

14. Ty go biy różgą, a duszę jego z piekła wyrwiesz.

15. Synu mój! bądźzeli * mądre serce twoie, będzie się weseliło serce moje, serce moje we mnie;

* Przyp. 10, 1.

16. I rozweselą się nerki moje, gdy będą mówiły wargi twoie, co iest prawego.

17. Niech nie zayrzy * serce twoie grzesznikom; ale raczej chodź w boiaźni Pańskiéy na każdy dzień;

* Ps. 37, 1. Ps. 73, 3. Przyp. 24, 1.

18. Bo iż iest * zapłata, przeto nadzieia twoia nie będzie wykorzenniona.

* Przyp. 24, 14.

19. Słuchay, synu mój! a bądź mądry, i nawiedz na drogę serce twoie.

20. Nie byway między piianicami wina, ani między żarłokami mięsa;

* Rzym. 13, 13. Efez. 5, 18.

21. Boć piianica i żarłok zubożeie, a ospały w latach chodzić będzie.

22. Słuchay oycy * twego, który cię spłodził, a nie pogardzay matką twą, gdy się zstarzeie.

* Przyp. 1, 8.

23. Kupuy prawdę, a nie przedaway iéy; kupuy mądrość, umięjętność i rozum.

24. Bardzo się raduie oyciec sprawiedliwego, a kto spłodził mądrego, weseli się s niego.

* Przyp. 10, 1. r. 13, 20.

25. Niech się tedy weseli oyciec twój, i matka twoia, i niech się rozraduie rodzicielka twoia.

26. Synu mój! day mi serce twoie, a oczy twoie niechay strzegą dróg moich.

27. Bo nierządnicą iest * dół głęboki, a cudza żona iest studnia ciasna.

* Przyp. 22, 14.

28. Ona téż iako zbóycyca zasadzki czyni, a zuchwalce między ludźmi rozmnaża.

29. Komu biada? Komu niestety? Komu zwady? Komu krzyk? Komu rany daremne? Komu zapalenie oczu?

30. Tym, którzy siadaiają na winie; tym, którzy chodzą, szukaiąc przyprawnego wina.

31. Nie zapatruy się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydawa w kubku lonę swoię, a prosto wyskakuie.

32. Bo na koniec iako wąż ukąsi, a iako żmiaa uszczknie;

33. Oczy twoie patrzeć będą na cudze żony, a serce twe będzie mówiło przewrotności;

34. I będziesz iako ten, który leży w pośród morza, a iako ten, który śpi na wierzchu masztu;

35. Rzeczysz: Ubito mię, a nie stękałem, potłuczono mię, a nie czułem; gdy się ocuceę, i udam się zaś do tego.

ROZDZIAŁ XXIV.

Nie naślady * ludzi złych, ani żąday, przebywać z nimi;

* Ps. 37, 1. Przyp. 23, 17.

2. Albowiem * serce ich myśli o drapiestwie, a wargi ich mówiają o uciśnieniu.

* Ps. 10, 7. Przyp. 1, 11.

3. Mądrością bywa dom zbudowany, a rostopnością umocniony.

4. Zaiste przez umięjętność komory napelnione bywaią wszelakimi bogactwy kosztownemi i wdzięcznemi.

5. Człowiek mądry mocny iest, a mąż umięjętny przydawa siły.

6. Albowiem przez mądrą radę zwiedziesz bitwę, * a wybawienie przez mnóstwo rayców mieć będziesz.

* Przyp. 11, 14. r. 15, 22. r. 20, 18.

7. Wysokie są głupiemu mądrości; w bramie nie otworzy ust swoich.

* Przyp. 14, 6.

8. Kto myśli źle czynić, tego złośliwym zwać będą.

9. Zła myśl głupiego iest grzechem, a pośmiewca iest obrzydliwością ludzką.

10. Ieźli będziesz gnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoia.

11. Wybawiay poimane * na śmierć, a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracay się.

* Ps. 82, 4.

12. Jeżeli rzeczesz: Otośmy o tём nie wiedzieli; izali ten, który waży serca nie rozumie? a ten, który strzeże duszy twoięy, nie rozezna? i nie odda człowiekowi * według uczynków jego?

* Iob. 34, 11. Ps. 62, 13. Ier. 32, 19. Rzym. 2, 6. Oblaw. 22, 12.

13. Iedz miód, synu mój! bo dobry, i plastr słodki podniebieniu twemu.

14. Tak umiejętność mądrości duszy twoięy, ieżliże ją znajdziesz; onać będzie nadgroda, a nadzieia twoia nie będzie wycięta. * Przep. 23, 18.

15. Nie czyn zasadzki, niezbożniku! na przybytek sprawiedliwego, a nie przekażay odpocznieniu jego.

16. Bo choć siedm kroć upada sprawiedliwy, przecie zaś powstawa; ale niezbożni wpadną w nieszczęście.

17. Gdy upadnie * nieprzyjaciel twój, nie ciesz się; i gdy się potknie, niech się nie raduie serce twoie;

* Przep. 17, 5. Iob. 31, 29.

18. Aby snadź nie uyrzał Pan, a nie podołałoby się to w oczach jego, i odwróciłby od niego gniew swój na cię.

19. Nie gnieway się * dla złošników, ani się udaway za niepobożnymi;

* Ps. 37, 1.

20. Boć nie weźmie złošnik nadgrody; pochodnia * niepobożnych zgašnie.

* Przep. 13, 9.

21. Synu mój! bój się Pana i Króla, a z niestatecznymi nie mieszay się;

22. Boć zagnała powstanie zginienie ich, a upadek obudwu któż wie?

23. I toć też mądrym należy: Wzgląd mieć * na osobę u sądu, nie dobra.

* 2 Moy. 23, 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 16, 19. Przep. 18, 5. r. 28, 21. Ian. 7, 24.

24. Tego, który mówi niepobożnemu: Jesteš * sprawiedliwy; będą ludzie przeklinać, a narodowie się nim brzydzić będą. * Przep. 17, 15. Izal. 5, 24, 24.

25. Ale którzy go karzą, szczęśliwi będą, a przydyż na nie błogosławieństwo każdego dobrego.

26. Pocałują wargi tego co mówi słowa prawdziwe.

27. Rozrządź na polu robotę twoię, a sprawy pilnie rolą swoię; a potym będziesz budował dom twój

28. Nie bądź świadkiem lekkomyślnym przeciw bliźniemu swemu, ani

czyń łagodnych namów wargami swemi.

29. Nie mów: Iako mi * uczynił, tak mu uczynię; oddam mężowi temu według uczynku jego. * Rzym. 12, 19.

30. Szedłem przez pole męża leniwego, a przez winnicę człowieka głupiego;

31. A oto, porosła wszędy ostem; pokrzywy wszystko pokryły, a płot kamienny ię rozwalil się.

32. Co ia uyrzawszy złożyłem to do serca mego, a widząc to wziąłem to ku przestrodze.

33. Trochę się * przepiesz, trochę podrzemies, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał;

* Przep. 6, 10.

34. A w tym ubostwo twoie przyydzie iako podróžny, a niedostatek twój iako mąż zbroyny.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Teć też są przypowieści Salomone, które zebrali mężowie Ezechyasza, Króla Iudskiego.

2. Sława to Boża, taić sprawę; ale sława Królów, wywiadować się rzeczy.

3. Wysokość niebios, i głębokość ziemi i serce Królów nie są došcięgnione.

4. Odeym zułelicę od srebra, a wynidzie odlewaiącemu naczynie kosztowne.

5. Odeym niezbożnika od oblicza królewskiego, a umocni się w sprawiedliwości * stolica jego. * Przep. 20, 8

6. Nie udaway się za zacnego przed Królem, a na miejscu wielmożnych nie staway.

7. Bo lepięy iest, iż ci rzeką: Postąp * sam; a niželiby cię zniżyć miano przed Ksiaźęcim, co widywaią oczy twoie. * Łuk. 14, 9. 10.

8. Nie pokwapiay się do swaru, byś snadź naostatek nie wiedział, co masz czynić, gdyby cię zawstydził bliźni twój.

9. Prowadź do końca sprawę swoię z przyacielem twoim, a tajemnice drugiego nie obiawiy.

10. By cię snadź nie zelżył ten, co cię słucha, a niesława twoia zostalaby na tobie.

11. Iakie iest iabiko złote z wyrze-

zaniem srebrném, takieć jest słowo do rzeczy powiedziane.

12. Ten, który mądrze napomina, jest u tego, co słuha, iako nausznica złota i klenot z szczerego złota.

13. Iako zimno śnieżne * czasu żniwa; tak poseł wierny tym, którzy go posyłaia; bo dusze panów swych ochładza. * Przyp. 13, 17.

14. Człowiek, który się chlubi darem zmyślonym, jest iako wiatr i obłoki bez deszczu.

15. Książę cierpliwością * bywa zmiękczony, a ięzyk łagodny kości łamie. * Przyp. 15, 1. r. 16, 14.

16. Znajdzieszli miód, iedźże, ileć potrzeba, byś snadź obiadłszy się go, nie zwrócił.

17. Powściągnij nogę twoię od domu bliźniego twego, by snadź będąc ciebie syt, nie miał cię w nienawiści.

18. Każdy, kto mówi fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu swemu, jest iako * młot, i miecz, i strzała ostra. * Przyp. 12, 18.

19. Ufność w człowieku przewrotnym jest w dzień ucisku iako ząb wyłamany i noga wywiniona.

20. Iako ten, który zewłoczy odzienie czasu zimy, albo leie ocet na saletrę, taki jest ten, który śpiewa pieśni sercu smutnemu.

21. Ieżliżby ląknął ten, * co cię nienawidzi, nakarm go chlebem; a ieśli by pragnął, day mu się napić wody; * Rzym. 12, 20.

22. Bo węgle rozpalone zgromadzisz na głowę iego, a Pan ci nagrodzi.

23. Iako wiatr północny deszcz przynosi: tak przynosi twarz gniewliwą ięzyk uszczypliwy.

24. Lepicy mieszkać w kącie * pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. * Przyp. 21, 9.

25. Iako woda chłodna duszy pragnący: tak wieść dobra z ziemi dalekię.

26. Iako źródło nogami pomęczone, albo zdrój zepsowany: tak sprawiedliwy, który upada przed niezbożnym.

27. Iako ieść wiele miodu nie jest rzeczą dobra: tak szukanie własney sławy jest nie sławno.

28. Mąż, który niema * mocy nad

duchem swoim, jest iako miasto rozwalone bez muru. * Przyp. 16, 32.

ROZDZIAŁ XXVI.

Iako śnieg w lecie, i iako deszcz we żniwa: tak głupiemu nie przystoi chwala.

2. Iako się ptak tam i sam tuła, i iako iaskółka lata: tak przeklętwo niezasłużone nie przyydzie.

3. Bicz na * konia, ogłówka na osła, a kiy potrzebny jest na grzbiet głupiego. * Ps. 32, 9. 10. Przyp. 10, 13.

4. Nie odpowiadaj głupiemu według głupstwa iego, abyś mu i ty nie był podobny.

5. Odpowiedz głupiemu według głupstwa iego, aby się sobie nie zdał być mądrym.

6. Iakoby nogi obciał; tak się bezprawia dopuszcza, kto się głupiemu poselstwa powierza.

7. Iako nierówne są goleni u chrorego: tak jest powieść w usciech głupich.

8. Iako kiedy kto przywieźzie kamień drogi do procy: tak czyni ten, który uczciwość głupiemu wyrządza.

9. Iako ciernie, gdy się dostanie w rękę pijanego: tak przypowieść jest w usciech głupich.

10. Wielki Pan stworzył wszystko, a dawa zapłatę głupiemu, dawa także zapłatę przestępcom.

11. Iako pies wraca się do zwrócenia * swego: tak głupi powtarza głupstwo swoje. * 2 Piotr. 2, 22.

12. Uyrzyszli człowieka, co się sobie zda być mądrym, nadzieia o głupim * lepsza jest, niżeli o nim. * Przyp. 29, 20.

13. Leniwy mówi: Lew na drodze, lew na ulicach.

14. Iako się drzwi obracaią na zawiasach swoich: tak leniwiec na łożku swoim.

15. Leniwiec * rękę kryje do żanadrz swych, a ciężko mu ię podnosić do ust swoich. * Przyp. 19, 24.

16. Leniwiec zda się sobie być mędrszym, niżeli siedm odpowiadających z rozsądkiem.

17. Iakoby też psa za uszy łapał,

17. kto się mimo idąc w cudzą zwadę wdawa.

18. Iako szalony wypuszcza iskry i strzały śmiertelne:

19. Tak jest każdy, który podchodzi przyjaciela swego, a mówi: Azam ia nie żartował?

20. Gdy niestawa drew, gaśnie ogień; tak gdy nie będzie klatecznika, ucichnie * zwada. * Przyp. 22, 10.

21. Iako węgiel martwy służy do rozniecenia, i drwa do ognia: tak człowiek swarliwy * do rozniecenia zwady. * Przyp. 15, 18.

22. Słowa obmówcy * są iako słowa zranionych; a wszakże przenikają do wnętrzości żywota. * Przyp. 18, 8.

23. Wargi nieprzyjacielskie i serce złe są iako srebrna piana, którą polewają naczynie gliniane.

24. Ten, co kogo nienawidzi, za innego się udawa wargami swemi; ale w sercu swoim myśli o zdradzie.

25. Gdy się ochotnym mową swą ukazuje, nie wierz mu; bo siedmioraka obrzydliwość jest w sercu jego.

26. Nienawiść zdradliwie bywa pokryta; ale odkryta bywa złość iéy w zgromadzeniu.

27. Kto drugiemu dół * kopie, wpada weń; a kto kamień toczy, na niego się obraca. * Ps. 7, 16. 9, 16. Ps. 57, 7.

28. Człowiek ięzyka kłamliwego ma utrapienie w nienawiści, a usta łagodne przywodzą do upadku.

ROZDZIAŁ XXVII.

1. Nie chlub się ze dnia * jutrzejszego; bo nie wiesz, coć przyniesie dzień dzisiejszy. * Jak. 4, 13. 14.

2. Niechay cię kto inny chwali, a nie usta twoie; obcy, a nie wargi twoie.

3. Ciężkié jest kamień, i piasek ważny; ale gniew głupiego cięższy, niż to oboie.

4. Okrutnyé jest gniew, i nagła popędliwość; ale przed zazdrością któż się ostoi?

5. Lepsza jest przymówka iawna, niżeli miłość skryta.

6. Lepsze są rany * od przyjaciela, niż łagodne całowanie człowieka nienawidzącego. * Ps. 141, 5.

7. Dusza nasycona i plastr miodu podepce; ale głodnyé duszy i gorzkość wszelaka słodka.

8. Iako ptak odlatnie od gniazda swojego: tak człowiek odchodzi od mieysca swego.

9. Iako maść i kadzenie uwesela serce; tak słodkość przyjaciela uwesela więcéy, niż własna rada.

10. Przyjaciela * twego, i przyjaciela oycy twego nie opuszczay, a do domu brata twego nie wchodź w dzień utrapienia twego; bo lepszy sąsiad bliski, niż brat daleki. * Przyp. 17, 17. r. 18, 24.

11. Bądź mądrym, synu mój! a uweselay serce moje, abym miał co odpowiedzieć temu, któryby mi uragał.

12. Ostróznny upatrując * złe ukrywa się; ale prostak wprost idąc w szkodę podpada. * Przyp. 22, 3.

13. Weźmi szatę tego, któryć ręczył * za obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmi zastawę jego. * Przyp. 20, 16.

14. Temu, który przyjacielowi swemu wielkim głosem rano wstawiając błogosławi, poczytano to będzie za przekłétwo.

15. Kapanie ustawiczne w dzień gwałtownego deszczu, i żona swarliwa są sobie podobni; * Przyp. 19, 13.

16. Kto ią kryje, kryje wiatr, a wonią wyda, iako oleiek wonny w prawéy ręce jego.

17. Żelazo żelazem bywa naostrzone; tak mąż zaostrza oblicze przyjaciela swego.

18. Kto strzeże drzewa figowego, pożywa owocem jego; także kto strzeże pana swego, uczczony będzie.

19. Iako się w wodzie twarz przeciwko twarzy ukazuje; tak serce człowiecze przeciw człowiekowi.

20. Piekło i zatracenie nie mogą być nasycone; także i oczy ludzkie nasycić * się nie mogą. * Kazn. 1, 8.

21. Tygiel srebra a piec * złota doświadczą, a człowieka wieść sławy jego. * Przyp. 17, 3.

22. Choćbyś głupiego i w stepie między krupami stąporem stłukł, nie odeydzie od niego głupstwo jego.

23. Doglądaj pilnie dobytku twego, a miéy pieczę o trzodach twoich.

24. Boć nie na wieki trwa bogactwo, ani korona od narodu do narodu.

25. Gdy wzrasta trawa, a ukazują się zioła, tedy z gór siano zbieraia.

26. Owce będą na szaty twoje, a nagrodą pełną kozłowie.

27. Nadto dostatek mleka koziego na pokarm twój, na pokarm domu twego, i na pożywienie dziecię twoich.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Uciekają niebożni, * choć ich nikt nie goni: ale sprawiedliwi jako lwie młode są bez boiaźni.

* 3 Moy. 26, 36. 5 Moy. 28, 28. Izal. 57, 21.

2. Dla przestępstwa ziemi wiele bywa Książąt iéy; ale dla człowieka rostopnego i umiętnego trwałe bywa państwo.

3. Mąż ubogi, który uciska nędzne, podobny iest dżdżowi gwałtownemu, po którym chleba nie bywa.

4. Którzy opuszczają zakon, chwałą niebożnika; ale ci, którzy strzegą zakonu, są im odpornymi.

5. Ludzie źli nie rozumiewają sądu; ale którzy Pana szukają, rozumieją wszystko.

6. Lepszy iest * ubogi, który chodzi w uprzejmości swoiéy, niżeli przewrotny na drogach swych, chociaż iest bogaty.

* Przyp. 19, 1.

7. Kto strzeże zakonu, iest synem rostopnym; ale kto karmi obżerkę, czyni zelżywość ocy swemu.

8. Kto rozmnaża majątność swoię z lichwy i z płatu, temu ją zbiera, który ubogiemu szcudrze będzie dawał.

9. Kto odwraca ucho swe, aby nie słuchał zakonu, i modlitwa iego iest obrzydliwością.

10. Kto zawodzi uprzejmych na drogę złą, w dół swój * sam wpadnie; ale uprzejmi odziedziczą rzeczy dobre.

* Przyp. 26, 27.

11. Mąż bogaty zda się sobie być mądrym; ale ubogi rostopny dochodzi go.

12. Gdy się radują sprawiedliwi, wielka iest sława; ale gdy powstawaia niepobożni, kryje się człowiek.

13. Kto pokrywa przestęptwa swe, nie poszczęci mu się; ale kto ié wyznawa * i opuszcza miłosierdzia dostąpi.

* Ps. 37, 5. 1 Jan. 1, 9, 10.

14. Błogostawiony człowiek, który się zawsze boi; ale kto zatwardza serce swoje, wpada we złe.

15. Pan niebożny, panujący nad ludem ubogim, iest jako lew ryczący, i jako niedźwiedź głodny.

16. Książę bezrozumne wielkim iest drapieżcą: ale kto nienawidzi łakomstwa, przedłuży dni swoich.

17. Człowieka, który gwałt czyni krwi ludzkiéy, choćby i do dołu uciekał, nikt nie zatrzyma.

18. Kto chodzi w uprzejmości, zachowany będzie; ale przewrotny na drogach swoich oraz upadnie.

19. Kto sprawuje * ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladaie próżniących, ubóstwem nasycony bywa.

* Przyp. 12, 11.

20. Mąż wierny przyczyni błogostawienstwa; ale kto się prędko chce * z bogacić, nie bywa bez winy.

* Przyp. 13, 1. r. 20, 21.

21. Mieć wzgląd * na osobę, rzecz nie dobra; bo nie ieden dla kęsa chleba stawa się przewrotnym.

* Przyp. 28, 5. r. 24, 28.

22. Prędko chce człowiek * zazdrościwy z bogatnieć, a nie wie, iż nań niedostatek przyydzie.

* Przyp. 20, 21.

23. Kto strofuie człowieka, większą potym łaskę znajduie, niż ten, co pochlebia ięzykiem.

24. Kto łupi ocy swego, albo matkę swoię, a mówi: Iż to nie grzech, towarzyszem iest mężobóycy.

25. Wysokomyślny * wszczyna zwadę; ale kto nadzieję ma w Panu, dostatek mieć będzie.

* Przyp. 13, 10.

26. Kto ufa w sercu swém, głupi iest; ale kto sobie mądrze poczyna, ten wydzie nieszczęścia.

27. Kto dawa ubogiemu, nie będzie miał niedostatku; ale kto od niego odwraca ocy swe, wielkie przekłęctwa nań przyyda.

* 5 Moy. 15, 7, 8. Przyp. 19, 17. r. 22, 9.

28. Gdy niepobożni powstawaia, kryje się człowiek; ale gdy giną, sprawiedliwi się rozmnażają.

ROZDZIAŁ XXIX.

Człowiek, który na częste karanie zatwardza kark swój, nagle zniszczenie, i nie wskóra.

2. Gdy się rozmnażają * sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panie bezbożnik, wzdycha lud.

* Przyp. 11, 10. r. 28, 28.

3. Mąż, który miłuje mądrość, uwesela oycą twego; ale kto chowa nierządnicę, * traci majątek.

* Przyp. 10, 1. r. 15, 20. Przyp. 28, 7. Łuk. 15, 13, 14.

4. Król sądem ziemię utwierdza; ale mąż, który dary bierze, podwraca ją.

5. Człowiek, który pochlebia przyjacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami jego.

6. Wstępek złego jest mu sidłem; ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7. Sprawiedliwy wyrozumiewa sprawię * nędznych; ale niezbożnik nie ma na to rozumu i umiętności.

* Przyp. 28, 5.

8. Mężowie naśmiewcy zawodzą miasto; ale mądrzy odwracają gniew.

9. Mąż mądry, wiedzieli spór z mężem głupim, choćby się gniewał, choćby się też śmiał, nie będzie miał pokoiu.

10. Mężowie krwawi nienawidzą uprzymego; ale uprzymi staranie wiodą o duszę jego.

11. Wszystkiego ducha swego wywiera * głupi, ale mądry na dalszy czas go zawściaga.

* Przyp. 14, 33.

12. Pana, który rad słucha słów kłamliwych, wszyscy służy jego są niepobożni.

13. Ubogi i zdzierca potkali się; a wszakże obudwu oczy Pan oświeca.

14. Króla, który * sędzi uciśnione według prawdy, stolica jego na wieki utwierdzona będzie.

* Przyp. 25, 5.

15. Różga i karność mądrość dawa; ale dziecię swawolne * zawstydzia matkę swoją.

* Przyp. 10, 1. r. 17, 21.

16. Gdy się rozmnażają niezbożni, rozmnaża się i przestępstwo; ale sprawiedliwi * upadek ich oglądają.

* Ps. 37, 36. Ps. 58, 11. Ps. 91, 8.

17. Karz syna * twego, a sprawię odpocznienie, i sposobi roskosz duszy twojej.

* Przyp. 23, 13.

18. Gdy prorocтво ustawa, lud bywa rozproszony; ale kto strzeże zakon, błogosławiony jest.

19. Sługa nie bywa słowy naprawiony; bo choć rozumie, jednak nie odpowiada.

20. Uyrzysz człowieka skwapliwego w sprawach swoich; ale lepsza jest nadzieja * o głupim, niż o nim.

* Przyp. 16, 12.

21. Kto w roskoszy chowa z dzieciństwa sługę swego, naostatek będzie chciał być za syna.

22. Człowiek gniewliwy * wszczyna zwadę, a pierchliwy wiele grzeszy.

* Przyp. 15, 18. r. 26, 21.

23. Pycha * człowiecza poniża go; ale pokorny w duchu sławy dostępuje.

* Iob. 22, 29. Przyp. 15, 33. r. 18, 12. Mat. 23, 12. Łuk. 14, 11.

24. Kto spółkuie ze złodziejem, ma w nienawiści duszę swoją; także też, kto przekłętwo * słyzy, a nie objawia go.

* 3 Moy. 5, 1.

25. Strach człowieczy stawia sobie sidło; ale kto ma nadzieję w Panu, wywyższony będzie.

26. Wiele * tych, co szukają twarzy panów; ale od Pana jest sąd każdego.

* Przyp. 19, 6.

27. Sprawiedliwym jest mąż niezbożny obrzydliwością; a zasię kto w uprzymości chodzi, jest niezbożnym obrzydliwością.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Agur nieumiętnością swoją wyznawa 1 — 6. II. Bogu się modli 7 — 9. III. Naostatek rodzale ludzi różne, i rzeczy niektóre nienasycone, niepojęte, i niedościgłe, mądre i roztropne opisuie 10 — 33.

1. Te są słowa Agura, syna Iakiego, i zebranie mów tegoż męża do Ityela, do Ityela i Uchala.

2. **Z**aistem jest głupszy nad inne, a rozumu człowieczego niemam.

3. I nie nauczyłem się mądrości, a umiętności świętych nie umiem.

4. Któż wstąpił na niebo, i zasię zstąpił? Któż zgromadził wiatr do garści swych? Któż zagarnął wody do szaty swęy? Któż utwierdził wszystkie kończyny ziemi? Cóż za imię jego? i co za imię Syna jego? Wieszcze?

5. Wszelka mowa Boża iest * czysta; on iest tarczą tym, którzy dufają w nim. * Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 139, 140.

6. Nie przydaway do słów * iego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie. * 5 Moy. 4, 2.

II. 7. Dwu rzeczy żądam od ciebie, nie odmawiajże mi pierwéy niż umrę.

8. Marność i słowo kłamliwe oddal ode mnie; ubóstwa i bogactwa nie daway mi; żyw mię tylko pokarmem według potrzeby moiéy;

9. Abym snadź * nasyconym będąc nie zaprzął się ciebie, i nie rzekł: Któż iest Pan? Albo zubożawszy żebym nie kradł, i nie brał na daremno imienia Boga mego. * 5 Moy. 8, 12, 14.

III. 10. Nie podwódź na służę przed panem iego, być snadź nie złorzeczył, a ty abyś nie zgrzeszył.

11. Iest rodzaj, który oycu swemu złorzecza, a matce swoiéy nie błogosławi.

12. Iest rodzaj, który się zda sobie być czysty, choć od plugastwa swego nie iest omyty.

13. Iest rodzaj, którego są * wyniosłe oczy, i powieki iego wywyższone są. * Przyp. 6, 17.

14. Iest rodzaj, którego zęby są iako * miecze, a trzonowe zęby iego iako noże na pożarcie ubogich na ziemi, a nędzników między ludźmi. * Przyp. 11, 18.

15. Piiawka ma dwie córki, które mówią: Przynieś, przynieś. Trzy rzeczy są, które nie bywają nasyczone, owszem cztery, które nie mówią: Dosyć.

16. Grób, i żywot nieplodny, ziemia téż nie bywa nasyczona wodą, a ogień nie mówi: Dosyć.

17. Oko, które się naśmiewa z oycy, i wzgardza posłuszeństwem macierzyńskiem, wyklują krucy u potoków, i orlęta ie wyiedzą.

18. Te trzy rzeczy są ukryte przede mną, owszem cztery, których nie wiem:

19. Drogi orlęy na powietrzu, drogi mężowéy na skale, drogi okrętowéy w pośród morza, i drogi mężowéy z panną.

20. Taka iest droga niewiasty cu-

dzozołający; ie, a uciera usta swoje, i mówi: Nie popełnilam złego uczynku.

21. Dla trzech rzeczy porusza się ziemia, owszem dla czterech, których znieść nie może:

22. Dla sługi, kiedy panuje, i dla głupiego, kiedy się nasyci chleba;

23. Dla przemierzléy niewiasty, kiedy za mąż idzie, i dla dziewczki, kiedy dziedziczy po pani swoiéy;

24. Też są cztery rzeczy najmniejsze na ziemi, wszakże są mędrsze nad mędrce:

25. Mrówki, huf słaby, które sobie iednak w lecie gotują pokarm swój;

26. Królikowie, twór słaby, którzy iednak budują w skale dom swój;

27. Szarańcze króla nie mają, a wszakże wszystkie hufami wychodzą;

28. Pałak rękoma robi, a bywa w pałacach królewskich.

29. Te trzy rzeczy są, które wspańiale chodzą, owszem cztery, które zmęzyle chodzą:

30. Lew najmocniejszy między zwierzęty, który przed nikim nie ustępuje;

31. Koń na biodrach * przepasany, i kozieł, i Król, przeciw któremu żaden nie powstawa. * Iob. 39, 22.

32. Ieżliś głupie uczynił, gdyś się wynosił, albo ieżliś źle myślił, połóżże rękę na usta. * Iob. 21, 5.

33. Kto tłucze śmietanę, wybiia masło; a kto bardzo nos wyciera, wyciska krew; tak kto wzbudza gniew, wszczyną zwadę.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Utrzy, czego się Król strzeż i czego przestrzegać ma 1—9. II. Naostatek opisaniem dziełny i cnotliwéy niewiasty kończy 10—31.

1. Te są słowa Cemuela Króla, i zebranie mów, któremi go ćwiczyła matka iego.

2. Cóż rzekę, Synu mój? cóż rzekę, synu żywota mego? i cóż rzekę, synu ślubów moich?

3. Nie daway niewiastom * siły twoiéy, ani dróg twoich tym, którzy do zginienia Króle przywodzą. * 5 Moy. 17, 17.

4. Nie Królom, o Lemuelu! nie Królom, należy pié wino, a nie panom, bawić się napoiem mocnym;

5. By snadź piiąc nie zapomniał na ustawy, a nie odmienił spraw wszystkich ludzi uciśnionych.

6. Daycie napóy mocny ginącemu, a wino tym, którzy są ducha zfrasowanego.

7. Niech się napiie, a zapomni ubóstwa swego, a na utrapienie swoje niech więcéy nie wspomni.

8. Otwórz usta swe za niemym w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.

9. Otwórz usta swe, sądz * sprawiedliwie, a podeymiy się sprawy ubogiego. * 8 Moy. 19, 16. 5 Moy. 1, 16.

II. 10. Któż znajdzie niewiastę stateczną; gdyż nad perły daleko większa jest cena iéy?

11. Serce męża iéy ufa iéy, a na korzyściach schodzić mu nie będzie.

12. Dobrze mu czyni, a nie źle, po wszystkie dni żywota swego.

13. Szuka wełny i lnu, a pracuje ochotnie rękoma swemi.

14. Podobna iest okrętom kupieckim; z daleka przywodzi żywność swoje.

15. I wstawa bardzo rano, a dawa pokarm czeladzi swéy, a obrok słuszny dziewczkom swym.

16. Obmyśla rolę, i uymuie ią; z zarobku rąk swoich szczepi winnice.

17. Przepasuje mocą biodra swe a posila ramiona swoje.

18. Doświadcza, że iest dobra

skrętność iéy, a nie gaśnie w nocy pochodnia iéy.

19. Ręce swoje obraca do kądzieli, a palcami swemi trzyma wrzeciono.

20. Rękę swą otwiera ubogiemu, a ręce swoje wyciąga ku nędznemu.

21. Nie boi się o czeladź swoją czasu śniegu; albowiem wszystka czeladź iéy obłoczy się w szatę dwoistą.

22. Koberce sobie robi; płótno subtylne i szarlat iest odzieniem iéy.

23. Znaczny iest w bramach mąż iéy, gdy siedzi między starszymi ziemi.

24. Płótno robi, i przedawa; także pasy przedawa kupcowi.

25. Moc i przystoyność iest odzieniem iéy; nie frasuje się o czasy przyszłe.

26. Mądrze otwarza usta swe, a nauka miłosierdzia iest na ięzyku iéy.

27. Dogląda rządu w domu swym, a chleba próznuiąc nie ie.

28. Powstawszy synowie iéy błogosławią iéy; także i mąż iéy chwali ją,

29. Mówiąc: Wiele niewiast grzeźnie sobie poczynaly; ale ie ty przechodzisz wszystkie.

30. Omylna iest wdzięczność, i marna piękność; ale niewiasta, która się Pana boi, ta pochwały godna.

31. Daycie iéy z owocu rękę iéy, a niechay ją chwałą w bramach uczynki iéy.

ECCLESIASTES, to iest, Kaznodzieia Salomonów.

ROZDZIAŁ I.

I. Wszystkie rzeczy i prace ludzkie marnością są 1—3. II. dlatego, że i sam człowiek nietrwaly 4—7. III. Irzeczy, o które się stara, próżne 8—11. IV. Czego wiadomością i doświadczeniem potwierdza 12—18.

Słowa Kaznodzieie, syna Dawidowego, Króla w Ieruzalemie.

2. Marność nad marnościami, powiedział Kaznodzieia; marność nad marnościami, i wszystko marność.

3. Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkięd * pracy swéy, którą prowadzi pod słońcem? * Kazn. 2, 22. r. 3, 9.

II. 4. Ieden rodzaj przemiiia, a

drugi rodzaj nastawa; lecz ziemia na wieki stoi.

5. Słońce wschodzi, i słońce zachodzi, a śpieszy się do mieysca swego, kędy wschodzi;

6. Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr.

7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do mieysca, z którego rzeki płyną, wracają się, aby zaś ztamtąd wychodziły.

III. 8. Wszystkie rzeczy są pełne

zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem a ucho nie napelni się słyszeniem.

9. Co było, jest to, co być ma; a co się teraz dzieje, jest to, co się dzieć będzie, a nie masz nic nowego pod słońcem.

10. Jestże iaka rzecz, którejby kto rzecz mógł: Wey! to coś nowego? I toć już było za onych wieków, które były przed nami.

11. Nie masz pamiętki pierwszych rzeczy; także też i potomnych, które będą, nie będzie pamiętki u tych, którzy potym nastaną.

IV. 12. Ja Kaznodzieia byłem Królem Izraelskim w Ieruzalemie;

13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukał, i doszedł mądrością swoją wszystkiego, co się dzieje pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bóg synom ludzkim, aby się nią trafil.)

14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieją pod słońcem, a oto, wszystko jest marnością, i utrapieniem ducha.

15. Co jest krzywego, nie może być wyprostowano, a niedostatki nie mogą być policzone.

16. Przetoż takim myślił w sercu swém, mówiąc: Otom ja uwielbił i rozszerzył mądrość * nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie, a serce moje dostąpiło wielkiéj mądrości i umiętności. * 1 Król. 3, 12.

17. I przyłożyłem do tego serce moje, abym poznał * mądrość i umiętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to jest utrapieniem ducha. * Kazn. 2, 12. r. 7, 23.

18. Bo gdzie wiele mądrości, tam jest wiele gniewu; a kto przyczynia umiętności, przyczynia boleści.

ROZDZIAŁ II.

I. Z doświadczenia pokazuje marność roskoszy i bogactw świeckich 1—14. II. Mądry pospołu z głupimi giną 15—17. III. Żaden swych rzeczy według woli swéj użyć, ani ich, komu chce, zostawić nie może 18—23. IV. Do wesolego, w dobrém sumieniu, dóbr swoich używania napomina 24—26.

Rzekłem ja do serca mego: Nuże teraz doświadczę cię w weselu, używajże dobrych rzeczy; ale i toć marność.

2. Śmiechowi rzekłem: Szaleiesz, a weselu: Cóż to czynisz?

3. Przemyslałem w sercu swém, abym pozwolił wina ciału memu, (serce iednak swoje sprawując mądrością) i abym się trzymał głupstwa dotąd, ażbym obaczył, coby lepszego było synom ludzkim czynić pod niebem przez wszystkie dni żywota ich.

4. Wielkiem sprawy wykonał; pobudowałem sobie domy, nasadziłem sobie winnice;

5. Naczyniłem sobie ogrodów, i sadów, i naszczipiłem w nich drzew wszelakiego owocu;

6. Pobudowałem sobie stawy ku odwilżaniu przez nie lasu, w którym roście drzewo;

7. Nabyłem sobie sług i dziewek, i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów, i wielkie trzody owiec miałem nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie.

8. Zgromadziłem też sobie * srebro i złoto; i klenoty ** od Królów i krain. Sporządziłem też sobie śpiewaki i śpiewaczki, i inne roskoszy synów ludzkich, i muzyckie naczynia rozliczne.

* 1 Król. 10, 27. ** Król. 9, 28. r. 10, 14, 21, 22.

9. A tak stałem się wielkim i moźniejszym nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie; nadto mądrość moja zostawała przy mnie.

10. A wszystkiego, czego pożydały oczy moje, nie zabraniałem im, anim odmawiał sercu memu żadnego wesela; ale serce moje weseliło się ze wszystkiéj pracy moiéj. A toć był dział mój ze wszystkiéj pracy moiéj.

11. Lecz gdy się obeyrzał na wszystkie sprawy swoje, które czyniły ręce moje, i na prace, którem podeymował pracując; oto wszystko marność, i utrapienie ducha, i nie masz nic pożytecznego pod słońcem.

12. Przetoż obróciłem się do tego, abym się przypatrował mądrości, i szaleństwu, i głupstwu; (bo cóżby człowiek czynił ten, który nastanie po Królu? to, co już inni czynili.)

13. I obaczyłem, iż jest pożyteczniejsza mądrość, niżeli głupstwo,

tak iako iest pożyteczniejsza światłość, niżeli ciemność.

14. Mądry ma oczy * w głowie swéy, ale głupi w ciemnościach chodzi; a wszakżem poznał, że iednakié przygody na wszystkie przychodzą.

* Przyp. 17, 24. Kazn. 8, 1.

II. 15. Dla tego m rzekł w sercu moiém: Mali mi się tak dźiać, iako się głupiemu dziecie? przeczżem go ia tedy mądrością przeszedł? Przetozem rzekł w sercu moiém: I toć iest marność.

16. Albowiem nie na wieki będzie pamiętki mądrego i głupiego dlatego, iż to, co teraz iest, we dni przyszłe wszystkiego zapomną, a iako umiera mądry, tak i głupi.

17. Przetoz mi żywot omierzył; bo mi się nie podoba żadna rzecz, która się dzieie pod słońcem; albowiem wszystkie są marnością, i utrapieniem ducha.

III. 18. Nawet omierzła mi i wszystka praca moia, którąm podeymował pod słońcem, przeto że ia zostawić muszę człowiekowi, który nastanie po mnie.

19. A kto wie, będzieli mądrym, czyli głupim? a wszakże będzie panował nad wszystką pracą moją, którąm prowadził, i w którejem był mądry pod słońcem. Aleć i to marność.

20. I przypadłem na to, abym zwałpł w sercu moiém o wszystkiéy pracy, którąm się mądrze bawił pod słońcem.

21. Nie ieden zaiste człowiek pracuie mądrze, i umiejętnie, i sprawiedliwie; a wszakże to innemu, który nie robił na to, za dźiał zostawi. I toć marność i wielka bieda.

22. Bo cóż ma człowiek ze wszystkiéy pracy swéy, i z usiłowania serca swego, które podeymuie pod słońcem?

23. Ponieważ wszystkie dni * iego są bolesne, a zabawa iego iest frasunek, tak iż i w noey nie odpoczywa serce iego. I toć iest marność.

* Iob. 11, 1.

IV. 24. Izali nie lepsza człowiekowi, aby iadł * i pił, i dobrze uczynił duszy swoiéy z pracy swoiéy? alemci widział, że i to z ręki Bożéy pochodzi.

* Kazn. 8, 12. 13. r. 5, 17. 18.

25. Albowiem, któżby słusziény miał ięć, i pożywać tego nad mię?

26. Bo człowiekowi, który mu się podoba, dawa mądrość, umiejętność, i wesele; ale grzesznikowi dawa frasunek, aby zbierał i zgromadzał, coby zostawił temu, który się podoba Bogu. I toć iest marność, a utrapienie ducha.

ROZDZIAŁ III.

I. Odmiłany spraw ludzkich zawięzły od woli i rzędu Bożego, od wieków ułożonego 1—16. II. Z niesprawiedliwością i niepewnością spraw marność rzeczy ludzkich ukazana 16—22.

Każda rzecz ma swój czas, i każde przedsięwzięcie ma swój czas pod niebem.

2. Iest czas rodzenia i czas umierania; czas sadzenia, i czas wycinania tego, co sadzono;

3. Czas zabiłiania, i czas leczenia; czas rozwalania, i czas budowania;

4. Czas płaczu, i czas śmiechu; czas smętku, i czas skakania;

5. Czas rozrzucania kamieni, i czas zbierania kamieni; czas obłapiiania, i czas oddalenia się od obłapiiania;

6. Czas szukania, i czas stracenia; czas chowania, i czas odrzucenia;

7. Czas rozdzierania; i czas zszywiania; czas milczenia, i czas mówienia;

8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia; czas wojny, i czas pokoin.

9. Cóż tedy ma ten, co pracuie, z tego, około czego pracuie?

10. Widziałem pracę, którą dał Bóg synom ludzkim, aby się nią bawili.

11. Wszystko dobrze czyni czasu swego; owszem i żądosc światła dał do serca ich, choć człowiek dzieła tego, które Bóg sprawuie, ani początku, ani końca nie dochodzi.

12. Ztąd wiem, że nic lepszego nie maia, iedno aby się weselili, a czynili dobrze za żywota swego.

13. Acz i to, gdy każdy człowiek ie i piie, i używa dobrze wszystkiéy pracy swoiéy, iest dar Boży.

14. Wiem i to, że cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; i że się do tego nic nie może przydać, ani z tego co uiać; a czyni to Bóg, aby się bali oblicza iego.

15. To, co bylo, teraz * iest, a co

będzie, iuż było; albowiem Bóg odnawia to, co przeminęło. * Kazn. 1, 9.

II. 16. Nadtom ieszcze widział pod słońcem na mieyscu sądu niepobożność, a na mieyscu sprawiedliwości niesprawiedliwość.

17. I rzekłem w sercu swém: Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie; bo czas każdemu przedsięwzięciu i każdéy sprawy tam będzie.

18. Nadto rzekłem w sercu swém o sprawie synów ludzkich, że im Bóg okazał, aby wiedzieli, że są podobni bydłu.

19. Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek * bydła iest przypadek iednaki. Iako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha iednakiego wszyscy mają, a niema człowiek nie więcéy nad bydłę; bo wszystko iest marność. * Ps. 49, 13.

20. Wszystko to idzie na iedno mieysce; a wszystko iest z prochu, i wszystko się zaś w proch * obraca. * 1 Moy. 3, 19. Ps. 146, 4.

21. A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuje wzgórze? a duch bydłécy, że zstępuje pod ziemię?

22. Przetoż obaczyłem, że człowiekowi niemasz nic lepszego, iedno weselić się z pracy swéy, gdyż to iest działo iego; albowiem któż go do tego przywiedzie, aby poznał to, co ma być po nim.

ROZDZIAŁ IV.

Znowu przykłady marności przywodzł I. Bogaci ucieskałi ubogie 1—3. II. Dowcipni zazdrości podlegali 4. III. Inni kochali się w próżnowaniu 5—6. IV. w lakomstwie 7—8. V. w możności 9—12. VI. w chęci poddanych 13—14. VII. Chwała Boża przystoynie ma być odprawowana 15—17.

Potymem się obrócił i uyrzałem wszystkie uciski, które się dzieią pod słońcem, a oto, widziałem lzy ucisnionych, którzy nie mają pocieszyciela, ani mocy, aby uszli rąk tych, którzy ie ciemiężą, a nie mają, mówić, pocieszyciela.

2. Dlatego im umarłe, którzy iuż zesзли, więcéy chwalił, niżeli żywe, którzy ieszcze aż dotąd żyją.

3. Owszem szczęśliwszy iest nad tych obudwu ten, który ieszcze nie był, który nie widział nic złego, które się dzieie pod słońcem.

II. 4. Bom widział, że wszelaka praca i każde dzieło dobre iest ku zazdrości iednych drugim. I toć iest marność i utrapienie ducha.

III. 5. Głupi składa ręce swe, a ie ciało swoje.

6. Lepsza iest pełna * garść z pokoiem, niżeli obie garści pełne z pracą i z udręczeniem ducha. * Przyp. 15, 16.

IV. 7. Znowu obróciwszy się uyrzałem drugą marność pod słońcem.

8. Iest kto samotny, niemając żadnego, ani syna, ani brata, a wždy niemasz końca * wszelakiéy pracy iego, ani oczy iego mogą się nasyć bogactwem. Nie myśli: Komuż ia pracuję, tak że i żywotowi swemu uymuię dobrego? I toć iest marność, i ciężkie udręczenie. * Ps. 39, 7.

V. 9. Lepiéy iest dwiema być, niż iednemu; mają zaiste dobry pożytek z pracy swoiéy.

10. Bo iezli ieden upadnie, drugi podźwignie towarzysza swego. A tak biada samotnemu, gdyby upadł! bo niema drugiego, coby go podźwignął.

11. Także będąli dwa społu leżeć, zagrzeią się; ale ieden iakoż się zagrzeie?

12. Owszem iezliby kto iednego przemagał, dway mu się zastawia; a sznur troisty nie łączno się zerwie.

VI. 13. Lepsze iest chłopię ubogie a mądre, niżeli Król stary a głupi, który iuż nie umie przyymować napominania.

14. Bo ów z więzienia * wychodzi aby królował, a ten i w królestwie swoim ** zubożec może.

* 1 Moy. 41, 40. 1 Sam. 16, 13. 1 Król. 12, 20.

** 2 Król. 28, 3. 2 Kron. 33, 11.

VII. 15. Widziałem wszystkie żywiące, którzy chodzą pod słońcem, że przestawali z chłopięciem, potomkiem onego, który miał nastąpić na królestwo po nim.

16. Nie było końca niestatkowi wszystkiego ludu, którykolwiek był przed nimi, nie będąc się potomkowie cieszyć z niego. A tak i to iest marność, i utrapienie * ducha. * Kazn. 1, 14.

17. Strzeż nogi twoiéy, gdy idziesz do domu Bożego, a bądź skłonniejszy ku słuchaniu, niżeli ku daw-

niu ofiar ludzi głupich; boć oni nie wiedzą, że źle czynią.

ROZDZIAŁ V.

Naucza I. Bogu ślubu oddawać 1—6. II. ubogich nie krzywdzić 7—8. III. łakomy nie być 9—16. IV. w bojaźni Bożej dóbr pożywać 17—19.

Nie byway porywcy do mówienia, ani serce twoie prędkie na wymówienie słowa przed obliczem Bożem, albowiem Bóg jest na niebie, a ty na ziemi; przeto niech słów twoich * mało będzie.

* Przyp. 10, 19. Matt. 6, 7. Iak. 1, 19.

2. Bo iako sen przychodzi z wielkiéy pracy, tak głos głupiego z wielu słów.

3. Gdy co * Bogu poślubisz, nie omieszkiway tego oddać, boć mu się głupi nie podobają; cokolwiek poślubisz, odday. * 5 Moy. 23, 21. Ps. 76, 12.

4. Lepiéy iest nie ślubować, niżeli poślubiwszy co, nie oddać.

5. Nie dopuszczay ustom twoim, aby do grzechu przywoziły ciało twoie, ani mów przed Aniołem, że to iest błąd. Przeczże masz Boga gniewać mową swą, któryby wniwecz obrócił sprawę rąk twoich?

6. Bo gdzie iest wiele snów, tam i marności i słów wiele; ale się ty Boga bój.

II. 7. Ieżli ucisk ubogiego, i zatrzymanie sądu i sprawiedliwości uyrzysz w którécy krainie, nie dziwuy się temu; bo wyższy wysokiego upatruie, a ieszcze wyżsi są nad nimi.

8. Zabawa koło ziemi ma pierwsze miejsce uwszystkich; i Król roli służy.

III. 9. Kto miłnie pieniądze, nie nasyci się pieniędzy; a kto miłnie bogactwa, nie będzie miał pożytku. I toć iest marność.

10. Gdzie wiele maiętności, wiele bywa tych, co ią iedzą. Cóż tedy za pożytek pana z tego? iedno że na nie patrza oczyma swemi.

11. Słodki iest sen pracowitemu, chocia mało, chocia wiele iadł; ale nasycenie bogatego spać mu nie dopuści.

12. Iest ciężka bieda, którąm widział pod słońcem: Bogactwa * zachowane na złe pana swego. * Iob. 20, 29.

13. Bo takowe bogactwa złą sprawą

gina, a syn, którego spłodzi, nie będzie miał nic w ręku swych.

14. Iako nagi wyszedł z żywota matki swoiéy, * tak się wraca, iako był przyszedł, a nie odnosi nic z pracy swoiéy, coby miał wziąć w rękę swoięy.

* Iob. 1, 21. 1 Tim. 6, 7.

15. A tak i toć iest ciężka bieda, że iako przyszedł, tak odeydzie. Cóż tedy za pożytek, że na wiatr pracował?

16. Dotego, że po wszystkie dni swoje w ciemności iadał z wielkim kłopotem, z boleścią i z gniewem?

IV. 17. Toć iest, com ia obaczył, że dobra i osobliwa rzecz iest, ieść i pić, i używać * dobrego ze wszystkiéy pracy swéy, którą człowiek podeymuie pod słońcem po wszystkie dni żywota swego, które mu dał Bóg; albowiem to iest dział iego.

* Kazn. 2, 24. r. 3, 22.

18. A któremukolwiek człowiekowi dał Bóg maiętność i bogactwo, i dał mu w moc, aby ich używał, i odbierał dział swój, a weselił się z pracy swoiéy: to iest dar Boży.

19. Bo nie będzie wiele pamiętał na dni żywota swego, przeto że mu Bóg życzy wesela serca iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Łakomych ludzi biedy wylicza 1—6. II. Mądre z głupimi względem marności żywota porównywa 7—12.

Iest złe, którem widział pod słońcem, a iest ludziom zwyczajne.

2. Gdy któremu człowiekowi Bóg dał bogactwa, i maiętność, i sławę, tak że na niczém nie zehodzi duszy iego, czegokolwiek żąda; iednak nie dawa mu Bóg mocy pożywać tego; ale obcy człowiek pożera ie. Toć iest marność i bieda ciężka.

3. Ieżli kto spłodził sto synów, a żyłby wiele lat, i przedłużyłyby się dni lat iego; ieżliby dusza iego nie była nasycona dobrém, a nie miałyby ani pogrzebu, powiadam, że lepszy iest martwy plód, niżeli on.

4. Bo ten próżno przyszedłszy do ciemności odchodzi, a ciemnościami imię iego okryte bywa.

5. Owszem słońca nie widział, i nie nie poznawa; a tak odpoczynienie lepsze ma, niżeli ów.

6. A choćby też żył przez dwa tysiące lat, a dobrego by nie użył, a zaż do iednego mieysca wszyscy nie idą?

II. 7. Wszystkie praca człowieka jest dla gęby iego, a wszakże dusza iego nie może się nasyćić.

8. Albowiem co ma więcéy mądry nad głupiego? albo co ma więcéy ubogi, który sobie umie poczynać między ludźmi?

9. Lepiéy jest co oczyma widzieć, niżeli tego żądać; aleć i to marność i utrapienie ducha.

10. Czemkolwiek kto jest, iuż tak nazwano imię iego; i wiadomo było, że człowiekiem być miał, i że się nie może sądzić * z mocniejszym nad się.

* Job. 4, 17. r. 9, 2. 3. r. 25, 4.

11. Ponieważ tedy wiele rzeczy jest, które rozmnażają marność, cóż z nich za pożytek ma człowiek?

12. Albowiem któż wie, co jest dobrego człowiekowi w tym żywocie po wszystkie dni żywota marności iego, które iako * cień pomiiają? Albo kto oznaymi człowiekowi, ** co po nim będzie pod słońcem?

* Ps. 144, 4. ** Kazn. 8, 7.

ROZDZIAŁ VII.

Rozkazać, I. o dobrą sławę się starać, I. II. w domu żaloby bywać: — I. III. strolowania przyjmować 5—8. IV. Popędliwym nie być 9. V. Przeciwko Bogu nie szemrać, mądrości nabywać 10—15. VI. zbytku się wystrzegać 16—30.

Lepsze jest imię dobre, niżeli maść wyborna; a dzień śmierci, niż dzień narodzenia.

* Przyp. 22, 1.

II. 2. Lepiéy iść do domu żaloby, niż iść do domu biesiady, przeto iż tam widzimy koniec każdego człowieka a żywiący składa to do serca swego.

3. Lepszy jest smętek, niżeli śmiech; bo przez smętek twarzy naprawia się serce.

4. Serce mądrych w domu żaloby; ale serce głupich w domu wesela.

III. 5. Lepiéy jest słuchać gromienia mądrego, niżeli słuchać pieśni głupich.

6. Bo iaki jest trzask ciernia * pod garncem, taki jest śmiech głupiego; i toć jest marność.

* Ps. 58, 10.

7. Zaiste ucisk przywodzi mądrego do szaleństwa, a dar zaślepia serce.

* 5 Moy. 16, 19.

8. Lepsze jest dokończenie rzeczy, niżeli początek iéy; lepszy jest człowiek cierpliwego ducha, niż ducha wyniosłego.

IV. 9. Nie bądź porywczy w duchu twym do gniewu; bo gniew * w zanadrzu głupich odpoczywa.* Przyp. 14, 17.

V. 10. Nie mów: Cóż to jest, że dni pierwsze lepsze były, niż terazniejsze? Bobyś się o tém nie mądrze pytał.

11. Dobra jest mądrość przy maiećności, i jest pożyteczna tym, którzy widzą słońce.

12. Albowiem pod cieniem mądrości, i pod cieniem srebra odpoczywa człowiek, a wszakże przedniejsza jest umieiećność mądrości; bo przynosi żywot tym, którzy ia mają.

13. Przypatrz się sprawie Bożej; bo któż może wyprostować, co on skrzywi?

14. W dzień dobry zażyway dobra, a w dzień zły miéy się na pieczy; boć ten uczynił Bóg przeciwko owemu dlatego, aby nie doszedł człowiek tego, co nastanie po nim.

15. Tom wszystko widział za dni marności moiey: Bywa sprawiedliwy, który ginie za sprawiedliwością swoią; także bywa niezbożnik, który długo żyje we złości swoiey.

VI. 16. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani nazbyt * mądrym; przeczębyś miał do zguby przychodzić?

* Rzym. 11, 20.

17. Nie bądź nader niepobożnym, ani nazbyt głupim; przeczębyś miał umrzeć przed czasem swoim?

18. Dobra jest, abyś się owego trzymał, a tego się nie puszczał; kto się boi Boga, uchodzi tego wszystkiego.

19. Mądrość umacnia mądrego więcéy, niżeli dziesięć Książąt, którzy są w mieście.

20. Zaiste niemasz * człowieka sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie grzeszył.

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9. 1 Jan. 1, 8.

21. Nie do wszystkich też słów, które mówią ludzie, przykładay serca twego; i niech cię to nie obchodzi, choćiby i sługa twój zlorzczył.

22. Boć wie serce twoie, żeś i ty częstokroć drugim złorzeczył.

23. Wszystkiem tego doświadczył mądrością, i rzekłem: Będę mądrym; aleć się mądrość oddaliła odemnie.

24. A co dalekiego, i co bardzo głębokiego iest, któż to znajdzie?

25. Wszystkom ia przeszedł myślą swoią, * abym poznał i wybadał się, i wynalazł mądrość i rozum, a żebyim poznał niezbożność, głupstwo, i błąd, i szaleństwo. * Kazn. 1, 17.

26. I znalazłem rzecz gorzciejszą nad śmierć, to iest, taką niewiastę, której serce iest * iako sieci sidło, a ręce iéy iako pęta. Kto się Bogu podoba, wolny będzie od niéy; ale grzesznik będzie od niéy poimany. * Przyp. 5, 3. r. 6, 24.

27. Otom to znalazł, (mówi Kaznodziecia,) stosuiąc iedno z drugiem, abym doszedł umiętności.

28. Czego zaś nadto szukała dusza moia, tędym nie znalazł. Męża iednego z tysiąca znalazłem; alem niewiasty między tymi wszystkimi nie znalazł.

29. To tylko obacz, com znalazł, że stworzył Bóg człowieka * dobrego; ale oni udali się za rozmaitemi myślami. * 1 Moy. 1, 27.

30. Któż może z mądrym porównać? a kto może wyłożyć każdą rzecz?

ROZDZIAŁ VIII.

I. Zaleca mądrość 1. II. Radzi przetożonych słuchać 2—5. III. o przyszłe rzeczy się nie frasować 6—13. IV. wesolóm sercem i z dobrém sumuleniem pracy rąk swych zażywać 14—17.

Mądrość człowieka oświeca * oblicze iego, a hardość twarzy iego odmienia. * Przyp. 17, 24.

II. 2. Iac radzę, abyś wyroku królewskiego * przestrzegał, a wszakże według przysięgi Bożéy. * Przyp. 24, 21.

3. Nie zkwapiay się odeyść od oblicza iego, ani trway w uporze; albowiem cobykolwiek chciał, uczyniłciby.

4. Bo gdzie słowo królewskie, tam i moc iego: a któż mu rzecze: Co czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nie złego; i czas i przyczyny zna serce mądrego.

III. 6. Albowiem wszelki zamysł ma czas i przyczyny; aleć wielka bieda trzyma się człowieka.

7. Że nie wie, co ma być; bo kiedy się co stanie, któż mu * oznaymi? * Kazn. 6, 12.

8. Niemasz człowieka, coby miał moc nad żywotem, żeby zahamował duszę, ani ma mocy nade dniem śmierci; ani ma, czémby się bronił w tym boiu, ani wyswobodzi niezbożnego niepobożność.

9. Tom wszystko widział, gdym przyłożył serce swoje do tego wszystkiego, co się pod słońcem dzieie; widziałem ten czas, którego panuje człowiek nad człowiekiem na iego złe.

10. Tędym widział niezbożne porzebione, że się zaś nawrócili; ale którzy z mieysca świętego odeszli, przyszli w zapamiętanie w oném mieście, w którym dobrze czynili. I toć iest marność.

11. Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na złe sprawy; przetoż na tém iest wszystko serce synów ludzkich, aby czynili złe rzeczy.

12. A chociaż grzesznik sto kroć złe czyni, i odwłacza mu się, wszakże ia wiem, że dobrze będzie boiącym się Boga, którzy się boią oblicza iego.

13. Ale niezbożnemu nie dobrze będzie, ani się przedłużą dni iego, owszem pomiia iako * cień, przeto iż się nie boi oblicza Bożego. * Ps. 144, 4.

IV. 14. Iest téż marność, która się dzieie na ziemi, że bywaią sprawiedliwi, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki niepobożnych; zaię bywaią niepobożni, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki sprawiedliwych. Przetożem rzekł: I toć iest marność.

15. A tak chwalilem * wesele, przeto iż niemasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, iedno iest, i pić, i weselić się, a iż mu iedno to zostawa z pracy iego po wszystkie dni żywota iego, które mu Bóg dał pod słońcem. * Kazn. 2, 24. r. 3, 12.

16. A chociam udał serce swe na to, abym doszedł mądrości, i zrozumiał kłopoty, które się dzieią na ziemi, dla których człowiek ani we dnie ani w nocy nie śpi;

17. A wszakże widziałem przy każdym uczynku Bożym, że nie może człowiek doścignąć sprawy, która się dzieje pod słońcem. Starać się człowiek chcąc tego doysć, ale nie dochodzi; i uszem choćby rzekł mądry, że się chce dowiedzieć, nie będzie mógł znaleźć.

ROZDZIAŁ IX.

I. Wszyscy ludzie przygodom iednako podlegają 1—9. II. Upomnienie do pilnego odprawowania wezwania swego 10. III. Człowiek niemną w mocy swęy rzeczy potocznych, i okoliczności ich 11—18.

Zaprawdę to wszystko uważał w sercu swém, abym to wszystko objaśnił, że sprawiedliwi i mądrzy z sprawami swemi są w ręku Bożych, a iż ani miłości, ani nienawiści nie zna człowiek ze wszystkich rzeczy, które są przed obliczem iego.

2. Wszystko się dzieje iednako wszystkim; iednoż przychodzi na sprawiedliwego i niebożnego, na dobrego i na czystego i nieczystego, na ofiarującego i na tego, który nie ofiaruje; na dobrego, i na grzesznego, na przysięgającego, i na tego, co się przysięgi boi.

3. A toć iest naygorsza między wszystkim, co się dzieje pod słońcem, iż iednoż przychodzi na wszystkich; a owszem że serce synów ludzkich pełne iest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potom idą do umarłych.

4. Albowiem ktokolwiek się towarzyszy ze wszystkimi żywymi, ma nadzieję, (Gdyż i pies żywy lepszy iest, niż lew zdechły;)

5. Boć ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają; ale umarli * o niczem nie wiedzą, i nie mają więcéy żadnéy zapłaty, gdyż w zapamiętanie przysła pamiętka ich. * Iob. 14, 21.

6. Owszem i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich iuż zginęła, a nie mają więcéy działu na wieki we wszystkim, co się dzieje pod słońcem.

7. Idźże tedy, iedz z radością chleb twój, a piy z dobrą myślą wino twoje; albowiem iuż wdzięczne są Bogu sprawy twoje.

8. Na każdy czas niech będą szaty twoje białe, a oleyku na głowie twoięy niech się nie przebiera.

9. Żażyway żywota z żoną, którą umiłowal, po wszystkie dni żywota marności twoięy, któreć dał Bóg pod słońcem po wszystkie dni marności twoięy; boć ten iest dział twój w żywocie twoim i w pracy twoięy, którą podejmiesz pod słońcem.

II. 10. Wszystko, co przedsięwzięmie ręka twoja do czynienia, czyn według możności twoięy, albowiem niemasz żadnéy pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.

III. 11. Potym obróciwszy się ujrzałem pod słońcem, że bieg nie iest w mocy prędkich, ani woyna w mocy mężnych, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy rostropanych, ani łaska w mocy pomysłnych; ale czas * i trefunek wszystko przynosi. * Kazd. 3, 1.

12. Bo człowiek nie wie czasu swego; ale iako ryby, które bywają łowione siecią szkodliwą, i iako ptacy łapani bywają sidłem: tak ułowieni bywają synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

13. Nadto widziałem i tę mądrość pod słońcem, która iest wielka u mnie:

14. Miasto male, a w niem ludzi malo, przeciw któremu przyciągnął Król możny, i obległ ie, i usypał przeciwko niemu wały wielkie;

15. I znalazł się w niem mąż ubogi mądry, który wybawił miasto ono mądrością swoią: choć nikt nie wspomniał na onego męża ubogiego.

16. Przetożem ia rzekł: Lepsza iest mądrość, niżeli moc, aczkolwiek mądrość onego ubogiego byla wzgardzona, i słów iego nie słuchali.

17. Słów ludzi mądrych spokojnie słuchać należy, raczéy niż krzyku pantującego między głupimi.

18. Lepsza iest mądrość niż oręż woienne; ale ieden grzesznik psunie wiele dobrego.

ROZDZIAŁ X.

I. Głupstwo rzecz sprosna 1—4. Pospolicie głupiek szanują, a mądrymi pogardzają 5—15. III. Zwierchność niemądra zgubą, mądra ozdobą ziemi 16. 17. IV. Takiey nie szlorzeczay 18—20.

Iako muchy zdechle zasmradzają i psują oleiek aptekarski: Tak czo-

wieka z mądrości i z sławy zacnego trocha głupstwa oszpeca.

2. Serce mądrego jest po prawej stronie jego; ale serce głupiego po lewej stronie jego.

3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce jego niedostatek cierpi; bo pokazuje wszystkim, że głupim jest.

4. Jeźliby duch panującego powstał przeciwko tobie, nie opuszczaj miejsca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim.

II. 5. Jest złe, którem widział pod słońcem, to jest, błąd, który pochodzi od zwierchności:

6. Że głupi wywyższani bywają w godności wielkiej, a bogaci w mądrość nisko siadają;

7. Widziałem sługi na koniach, a Książęta chodzące piechotą jako sługi.

8. Kto kopie dół, sam weń * wpa-
da; a kto rozrzuca płot, wąż go ukąsi.

* Pa. 7, 16. Pa. 9, 16. Pa. 10, 2. Pa. 57, 7.
Przyp. 26, 27.

9. Kto przenosi kamienie, urazi się nim; a kto łupa drwa, niebezpieczeństwo jest od nich.

10. Jeźliże się ztępi żelazo, a nie naostrzyłby ostrza jego, tedy mocy przyłożyć musi; ale to daleko lepij mądrość sprawić może.

11. Jeźli ukąsi wąż przed zaklęciem, nie pomogą słowa zaklinacza.

12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożerają go.

13. Początek słów ust jego głupstwo, a koniec powieści jego wielkie błazenstwo.

14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma być. Albowiem któż mu * oynaymi, co po nim nastanie?

* Kazn. 6, 12. r. 8, 7.

15. Głupi pracują aż do ustania, a przecie nie mogą dojść do miasta.

III. 16. Biada tobie ziemio, której Król jest dziećciem, i której Książęta rano biesiadują!

17. Błogosławionaś ty ziemio, której Król jest synem zacnych, a której Książęta czasu słusznego iadają dla posilenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla lenistwa się dach pochyla, a dla osłabiłych rąk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotują ucztę, i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagają.

20. Ani w myśli * twojej Królowi nie zlorzec, ani w skrytym pokoju twoim nie przeklinaj bogatego; albowiem i ptak niebieski doniosłby ten głos, a to, co ma skrzydła, obawiłoby powieść twoją.

* 1 Moy. 22, 28.

ROZDZIAŁ XI.

I. Upomina do szczerobliwości przeciwko ubogim 1—6. II. Radzi w największych uciechach na śmierć i sąd Boży pamiętać 7—10.

Puszczaj chleb twój po wodzie; bo po wielu dni znajdziesz go.

2. Daj częstkę siedmi albo ośmi; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napełnią obłoki, spada na ziemię wypuszczaia; a gdy uszczad drzewo na południe, albo na północy, na któremkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatruje wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto się przypatruje obłokom, nie będzie żał.

5. Iako ty nie wiesz, * która jest droga wiatru, i iako się zrastają kości w żywocie brzemiennej: tak nie wiesz sprawy Bożej, który wszystko czyni.

* Jan. 3, 8.

6. Poranu się nasienie twoje, a w wieczór nie dawaj odpoczynku ręce twojej, gdyż ty nie wiesz, co jest lepszego, toli, czy owe, czyli też oboje iednako dobre.

II. 7. Zaprawdę wdzięczna jest światłość, i miła rzecz oczom widzieć słońce.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żyw był człowiek, a przez te wszystkie weseliłby się, tedy przywidłszy sobie na pamięć dni * ciemności, iako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna być marnościami.

* Job. 10, 21.

9. Przetoż wesel się, młodzieńcze! w młodości twojej, a niech używa dobrej myśli serce twoje za dni młodości twojej, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cię dlatego wszystkiego Bóg na sąd przywidzie.

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odrzuć złość od ciała twego,

gdyż dzieciństwo i młodość są marnością.

ROZDZIAŁ XII.

I. W młodości na Boga, na śmierć, i na starość pamiętno każe 1-2. II. Trudności starości wylicza 3-7. III. Pokazawszy ludzkich rzeczy marność, do bożasni Bożycy upomina 8-14.

Pamiętaj tedy na stwórcyziela swego we dni młodości twoiéy, pierwéy niżeli nastaną złe dni, i nadeydują lata, a których rzeczesz: Nie podobają mi się.

2. Pierwéy niż się zaćmi słońce, i światło, i miesiąc i gwiazdy, a nawrócą się obłoki po dżdżu;

II. 3. W dzień, którego się poruszają stróżowie domowi, i zachwieją się mężowie duży i ustaną mielący, przeto iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądający oknami;

4. I zawrą się drzwi z dworu z słabym głosem melcia; i powstanie na głos ptaszy, i ustaną wszystkie córki śpiewające.

5. Nawet i wysokiego mieysca bać się będą, i będą się lękać na drodze, gdy zakwitnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i żądza go ominie; bo człowiek idzie do domu wiecznego, a płaczący po ulicach chodzić będą,

6. Pierwéy niż się przerwie sznur srebrny, i niż się stłucze czasza złota,

a rozsypie się wiadro nad zdroiem, a skruszy się koło nad studnią;

7. I wróci się * proch do ** ziemi, iako przedtym był, a duch wróci się do Boga, który *** go dał.

* 1 Moy. 2, 7. ** 1 Moy. 3, 19. Ps. 146, 4. *** 2 Moy. 2, 7.

III. 8. Marność nad marnością, mówi * Kaznodzieia, a wszystko marność.

9. A czém więcéy Kaznodzieia był mędrszym, tém więcéy nauczał umiejętności ludu, a rozważał, i wywiadował się, i składał wiele przypowieści.

10. Starał się Kaznodzieia, iakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisał, co iest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne ościom, i podobne goździom wbitym; słowa tych, którzy ie złożyli, podane są od pasterza * iednego.

* Ps. 23, 1. Iz. 40, 11. Ez. 34, 28. Jan. 10, 11. Zyd. 13, 20. 1 Piotr. 2, 25.

12. A tak, synu mój! z tych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albowiem składaniu wielu ksiąg końca niemasz, a wiele czytać, iest sprawowanie ciała.

13. Summa wszystkiego, coś słyshał: Boga się bój, a przykazań iego przestrzegaj, bo na tém człowiekowi wszystko zależy;

14. Ponieważ każdy uczynek, i kaźdą rzecz * tajną, lub dobrą lub złą, Bóg na sąd przywiedzie. * 2 Kor. 5, 10.

Pieśń nad pieśniami Salomonowa.

ROZDZIAŁ I.

I. Kościół sobie życzy z Panem Chrystusem być złączony 1-4. II. Napomina, aby się drudzy niepozornego postawą nie gorszyli 5-17.

1. Pieśń nayprzedniejsza z pieśni Salomonowych.

2. Niech mię pocałunie pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoie niż wino. * Pieśń. 4, 10.

3. Dla wonności wyborne są maści twoie; imię twoie iest iako oleiek rozlany; przetoż cię panienki umiłowaly.

4. Pociągniże mię, a pobieźmy za tobą. Wprowadził mię Król do pokoiów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy, wspo-

minąć będziemy miłości twoie raczyéy niż wino; bo uprzeymi miłują cię.

II. 5. Czarnamci, alem wdzięczna, o córki Ieruzalemskie! Iestem iako namioty Kedarskie, iako opony Salomonowe.

6. Nie patrzaycie na mię, żem iest śniada; bo mię opaliło słońce. Synowie matki moiéy rozpaliwszy się przeciwko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic, a winnicy moiéy, którąm miała, nie strzegłam.

7. Oznaymiże mi ty, którego miłnie dusza moia, gdzie pasiesz? gdzie trzodzie dawasz odpoczywać w południe? albowiem przeczczebym miała być iako obłąkana przy trzodach towarzyszów twoich?

8. Jeżeli nie wiesz, o najpiękniejsza między niewiastami! wynidźże śladem trzody, a paś kozłatka twoje przy budach pasterzów.

9. Przyrównyiwam cię, o przyziaciółko moja! jeździe w wozach Faraonowych.

10. Iagody lica twego klenotami są ozdobione, a szyja twoja łańcuchami.

11. Naczynimyć klenotów złotych z nakrapianiem srebrnym.

12. Datąd, pokąd Król jest u stołu, szpikanard mój wydawa wonność swoję.

13. Iako snopek myrry jest mi miły mój na piersiach moich odpoczywający.

14. Miły mój jest mi iako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy.

15. O iakoś ty piękna przyziaciółko moja, o iakoś ty piękna! oczy twoje iako * oczy gołębice. * Pieśń. 4, 1. r. 5, 12.

16. O iakoś ty jest piękny, miły mój! i iako wdzięczny! nawet i to łoże nasze zieleni się.

17. Balki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze iodłowe.

ROZDZIAŁ II.

I. Oblubieniec zasnęć swoję, i oblubienicy swę opowiada 1. 2. II. Oblubienica go zaleca 3. III. i wszystko co ma dobrego, onemu przyznawa 4—15. IV. Z społeczności jego się przechwała 16. 17.

Iam jest iako róża Saronka, a lilia przy dolinach.

2. Iako lilia między cierniem, tak przyziaciółka moja między pannami.

II. 3. Iako jabłń między drzewem leśnym, tak miły mój między młodzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu jego, i siedzę; bo owoc jego słodki jest ustom moim.

III. 4. Wprowadził mię w dom wina, mając za chorągiew miłość przeciwko mnie.

5. Oczerstwiecie mię temi flaszami, poilcie mię temi jabłkami; boć omdlewam od miłości.

6. Lewica * jego pod głową moją, a prawica jego oblapia mię. * Pieśń. 8, 3.

7. Poprzysięgam * was córki Ierusalemkie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce.

* Pieśń. 8, 6. r. 8, 4.

8. Głos miłego mego! oto, on idzie skacząc po tych górach, a poskakując po tych pagórkach.

9. Miły mój podobny jest sarnie, albo młodemu ielonkowi; oto, on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty.

10. Ozwał się miły mój, a rzekł mi: Wstań, przyziaciółko moja! piękna moja! a pójdz.

11. Albowiem oto minęła zima; deszcz przeszedł, i przestał.

12. Kwiatki się ukazują na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos sinogarlicy słyhać w ziemi naszej.

13. Figowe drzewo wypuściło niedożyte figi swoje, a macice winne rozkwitły, wonią wydały; wstańże przyziaciółko moja, piękna moja! a pójdz.

14. Gołębico moja mieszkająca w rozpadlinach skalnych, wskrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoje, niech usłyszę głos twój; albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje pożądane.

15. Połapaycie nam liszki, liszki małe, które pasują winnice, ponieważ winnice nasze kwitną.

IV. 16. Miły mój jest mój, a iam jest jego, które pasie między liliami;

* Pieśń. 6, 2. r. 7, 10.

17. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły mój! ** sarnie albo ielonkowi młodemu na górach Beter.

* Pieśń. 4, 6. ** r. 8, 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Oblubienica chęć swoję ku Chrystusowi Panu oświadcza 1—3. II. On się łę znaleźć i do pokoju wprowadzić dał 4. III. Ona zas ęczy, aby z nim do pokoiów niebieskich weszła 5—11.

No łożu moim w nocy szukałam tego, którego miłue dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. Już tedy wstanę, a obieję miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłue dusza moja; szukałam * go, alem go nie znalazła.

* Pieśń. 5, 6.

3. Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i zpytałam: Widzieliście tego, którego miłue dusza moja?

II. 4. A gdym maluczko odeszła od

nich, zarazem znalazła tego, którego miłnie dusza moja. Uchwyciłam się go, a nie puszcę go, aż go wprowadzę do domu matki mojej, i do pokoju rodzicielki mojej.

III. 5. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mojego, dokądby nie zechciał. * Pieśń 2, 7. r. 8, 4.

6. Któżaż to jest, co * występuje z puszczy iako słupy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidłem droższem nad wszelaki proszak aptekarski? * Pieśń 8, 5.

7. Oto, łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt moczarów z moczarów Izraelskich.

8. Wszyscy ci trzymają miecz, będąc wyowiczeni do bitwy; każdy z nich ma swój miecz przy boku swym dla strachu nocnego.

9. Pałac sobie Król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego.

10. Słupy jego poczynił srebrne, a pokład jego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany jest miłością córek Jeruzalemskich.

11. Wyndźcie, córki Syońskie! a oglądajcie Króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka jego w dzień zrękowin jego, i w dzień wesela serca jego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus zaleca zacność kościoła swego; wysławia jego wiarę i owoce lę 1—14. II. Kościół uznawając, eo ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć żąda 15. 16.

O iakoś ty * piękna, przyjaciółko moja! o iakoś ty piękna! Oczy twoje iako oczy ** gołębice między kędzierzami twemi; włosy *** twoje iako trzoda kóz, które widać na górze Galaad.

* Pieśń. 6, 2. r. 7, 1. 6. ** r. 1, 15. r. 5, 11. *** r. 6, 2.

2. Zęby twoje iako stado owieo jednakich, gdy wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a nieplodny niemasz między niemi.

3. Wargi twoje iako sznur karmazynowy, a wymowa twoja wdzięczna; skronie twoje między kędzierzami twemi są iako sztuka iablka granatowego.

4. Szycia twoja iest iako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w której tysiąc tarczy wisi, i wszystka broń moczarów.

5. Obie piersi * twoje iako dwiecie bliźniat sarnich, które się pasą między liliami; * Pieśń. 7, 3.

6. Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły, wnidę na górę myrry, i na pagórek kadzidla.

7. Wszystkaś ty iest piękna, przyjaciółko moja! a zmayı * niemasz na tobie. * Efez. 5, 27.

8. Pójdiesz ze mną z Libanu, o oblubienico moja! ze mną z Libanu pójdiesz, a poyrżysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z iaskiń lwich, i z gór lampartowych.

9. Uiełś serce moje, sestro moja, oblubienico moja! uiełś serce moje, iednym okiem twoim, i iednym łafcuszkim na szyi twojej.

10. O iakoż są ucieszne miłości twoje, sestro moja, oblubienico moja! O iako daleko zacnieysze miłości twoje, niż * wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne! * Pieśń. 1, 2.

11. Plastrem miodu opływają wargi twoje, oblubienico moja! miód i mleko pod ięzykiem twoim, a wonność szat twoich, iako wonność Libanu.

12. Ogrodem zamknionym iestaś sestro moja, oblubienico moja! źródło zamknięte, zdroj zapieczętowany.

13. Szczepki twoje są sadem iablęk granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu;

14. Szpikanardu, i szafranu, kasyi, i cynamonu ze wszystkimi drzewy kadzidło przynoszącemi; myrry, i aloesu ze wszystkimi osobliewmi rzeczami wonnemi.

II. 15. O źródło ogrodne, zdroiu wód żywych, które płyną z Libanu!

16. Powstań wietrze północny, a przydź wietrze z południa, przewięty ogród mój; niech płyną wonności jego, niech przydzie miły mój do ogrodu swego, a niech ie rozkoszne owoce swoje.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus przyczynę nierychłego wrócenia swego powiada oblubienicy 1. II. Ona wyznawa, że dla występków ięj odszedł od nięj oblubieniec 2. III. Pokutnie 3—7. IV. o iasną prosi 8—17.

Przyszedłem do ogrodu mego, siostrze moja, oblubienico moja! zbieram myrrę moję z rzeczami wonnemi moiemi; iem plastr mój z miodem moim, pięć wino moje z mlekiem moim. Iedzcież, przyjaciele! pycie, a pycie dostatkim, mili moi!

II. 2. Iac śpię; ale serce moje czuie, i słyży głos miłego mego, kołającego i mówiącego: Otwórz * mi, siostrze moja, przyjaciółko moja, gołębico moja, uprzeyma moja! albowiem głowa moja pełna iest rosy, a kędzierze moje kropili nocnych.

* Pieśń. 2, 10.

III. 3. I odpowiedziałam: Zewlekłam suknią moję, iakoż ią oblec mam? umyłam nogi moje, iakoż ie zmazać mam?

4. Miły mój zciągnął rękę swoię dziurą, a wnętrzości moje wzruszyły się we mnie.

5. I wstałam, abym otworzyła miłemu memu, a oto, z ręką mych kapala myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękoięć zawory.

6. Otworzyłam miłemu memu; ale miły mój iuż był odszedł i minął. Omdlałam była na głos iego; szukałam go * alem go nie znalazła; wołałam go, ale mi się nie ożwał.

* Pieśń. 3, 1. 2.

7. Natrafili mię stróże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzięli i płaszcz mój ze mnie stróżowie murów.

IV. 8. Poprzysięgam was, córki Ieruzalemskie! ieżlibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, że od miłości zachorzała.

9. Cóż ma miły twój nad inne miłe, o naysięknieysza między niewiastami? co ma miły twój nad inne miłe, że nas tak poprzysięgasz?

10. Miły mój biały i rumiany, i zanieyszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa iego iako bryła szczeręgo złota; włosy iego kędzierzawe, czarne iako kruk;

12. Oczy iego * iako gołębice nad

strumieniami wody, iako umyte w mleku, stojące w mierze swoięj;

* Pieśń. 1, 13. r. 4. 1.

13. Policzki iego iako zagonki ziół wonnych, iako kwiatki wonnych rzeczy; wargi iego iako lilie wypuszczające myrrę ciekącą;

14. Ręce iego iako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hyacyncem; brzuch iego iako glanc kości sioniowey, safirem osadzonęj;

15. Golenie iego iako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze iego iako Liban, wyborne iako cedry;

16. Usta iego nader słodkie, a wszystko iest pożądany. Takić iest miły mój, i taki przyjaciel mój, o córki Ieruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twój, o naysięknieysza między niewiastami? Gdzie się obrócił miły twój? a szukać go będziemy z tobą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Kościół o złączeniu swoiém z Chrystusem Innym powiada 1. 2. II. Chrystus też zaleca kościół osobno duchowny 3—7. III. I on ię za oblubienicę swoięj przynawia 8—12.

Miły mój wstąpił do ogrodu swego między zagonki ziół wonnych, aby paść w ogrodziech, i żeby zbierał lilie.

2. Iam iest miłego * mego, a miły mój iest mój, który pasie między liliami.

* Pieśń. 2, 16. r. 7, 10.

II. 3. Pięknaś ty, przyjaciółko moja! iako Tersa; * pięknaś, iako Ieruzalem; ogromna, iako woysko uszykowane.

* 1 Król. 14, 17.

4. (Odwróć oczy twoie odemnie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy twoie * są iako stada kóz, które wychodzą z Galaad.

* Pieśń. 4, 1.

5. Zęby twoie * są iako stado owiec, które wychodzą z kapieli, z których każda miewa po dwoygu, a nieplodny niemasz między niemi.

* Pieśń. 4, 2.

6. Skronie twoie między * kędzierzami twemi są iako sztuka iablka granatowego.

* Pieśń. 4, 3.

7. Aczkołwiek iest sześćdziesiąt żon królewskich, a osmdziesiąt założnic, a panien bez liczby;

III. 8. Wszakże jednaż iest gołę-

bica moia uprzeyma moia, iedynaczka u matki swoiey, bez zmazuy u rodzicielki swoiey. Uyrzawszy ia córki, błogosławioną ia nazwały; także i żony królewskie i żalóznice, i chwaliły ia, mówiąc:

9. Któraż to iest, * co się pokazuie iako zorza, piękna iako miesiąc, czy sta iako słońce, ogromna iako woysko uszykowane z chorągwiemi. * Pieśń. 3, 6.

10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, abym oglądała owoce rostące w dolinach; abym obaczyła, ieżli kwitną winne macice, a wypuszczająli pąkowie iablonie granatowe.

11. Niżem się dowiedziała, dusza moia wsadziła mię na wóz przednieyszych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sulamitka! nawróć się, nawróć się, niech na cię patrzymy. Cóż widzicie na Sulamitce? Widzimy, iakoby hufy woienne.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ozdobę i zacność kościoła swego Chrystus Pan saleca 1—9. II. Kościół uprzeymą chęć swą Chrystusowi oświadcza, i z nim być pragnie 10—13.

O iako piękne są nogi * twoie w trzewikach, o córko książęca! Opasanie biodr twoich są iako zawieszienia, ręką dobrego rzemieśnika urobione.

* Pieśń. 4, 7.

2. Pępek twój iako czasza okrągła, która nie iest bez napoiu; brzuch twój iest iako bróg pszenicy osadzony liliami.

3. Obie piersi * twoie są iako dwoie bliźniat młodych sarniat. * Pieśń. 4, 5.

4. Szycia * twoia iako wieża z kości słoniowych; oczy twoie iako sadzawki w Hesebon podle bramy Batrabin; nos twój iako wieża na Libanie, która patrza ku Damaszkowi.

* Pieśń. 4, 4.

5. Głowa twoia na tobie iako Karmel, a włosy głowy twoiey iako szarłat. Król widząc cię byłby iako przywiązany na gankach swoich.

6. O iakożeś piękna, i iako wdzięczna, o miłości przeroskoszna!

7. Ten twój wzrost podobny iest palmie, a piersi twoie gronom.

8. Rzekłem: Wstąpię na palmę, dosięgę wierzchów ieý. Niechayże

mi tedy będą piersi twoie iako grona winne, a wonność nozdrzy twoich iako iablek wonnych;

9. A usta twoie iako wino wyborne, które na prost bardzo mile płynie i sprawnie, że mówią wargi śpiących.

II. 10. Iam iest miłego * mego, a do mnie iest żądza iego. * Pieśń. 2, 16. r. 6, 2.

11. Przyydz, miły mój! wynidziemy na pole, a przenociemy we wsiach.

12. Rano wstaniemy do winnic, oglądamy, ieżli kwitnie winna macica, ieżli się zawięzuią gronka, kwitniali iablka granatowe; tamci oświadcę miłości moie.

13. Polne iabuszka wydały wonność swoię, a przede drzwiami naszymi są wszystkie owoce wdzięczne nowe i stare, którem tobie, miły mój! zachowała.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Kościół wielce pragnie, być z Chrystusem 1—3. II. Przyłacieć do powinności upomina 4—7. III. O powołaniu Poganów pieczęć ma 8—9. IV. Chrystus ią łaskawie naucza 10—13. V. Kościół rychłego powrócenia iego pragnie 14.

Obyżeś był iako bratem moim, pożywiając piersi matki moiey! abym cię znalazłszy na dworze, pocałowała cię, a nie była wzgardzona.

2. Prowadziłabym cię, i wprowadziła do domu matki * moiey, gdziebyś mię uczył; a iabym ci dała pió wino przyprawne i moszcz z iablek moich granatowych. * Pieśń. 3, 4.

3. Lewica iego * pod głową moią, a prawicą swoią obłapia mię. * Pieśń. 2, 6.

II. 4. Poprzysięgam * was, córki Ieruzalemskie! abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, do kąd nie zechce. * Pieśń. 3, 5.

5. Któraż to iest, co występuje z puszczy, podparłszy się miłego swego? Pod iablonią wzbudziłam cię? tam cię poczęła matka twoia, tam cię poczęła rodzicielka twoia.

6. Przyłóż mię iako pieczęć na serce swoje, iako sygnet do ramienia swego! albowiem miłość mocna iest iako śmierć, twarda iako grób zawistna miłość; węgle ieý iako węgle ogniste i iako płomień gwałtowny.

7. Wody wielkie nie mogłyby za-

gasić téy miłości, ani ręki zatopić; choćby kto wszystkę majątność domu swego dał za takąą miłość, byłby pewnie wzgardzony.

III. 8. Mamy siostrę maluczką, która jeszcze niema piersi. Cóż uczynimy z siostrą naszą w dzień, którego o niéy mowa będzie?

9. Jeżeli jest murem, zbudujemyż na niéy pałac srebrny; a jeżeli jest drzwiami, opravmyż ją deszczkami cedrowemi.

IV. 10. Iamci jest mur, a piersi moje, iako wieże. Wtenczas byłam przed oczyma iego, iako ta, która znayduie pokóy.

11. Winnicę miał Salomon w Baalhamon, którą winnicę niał stróżom, aby każdy przynosił za owoc iéy tysiąc srebrników.

12. Ale winnica * moja, którą mam, iest przedemną. Miéy sobie tysiąc srebrników, Salomonie: a dwieście ci, którzy strzegą owocu iéy. * Iz. 5, 1.

13. O ty, która mieszkasz w ogrodach! przyjaciele słuchaią głosu twe-go; ozwiyé mi się!

V. 14. Pośpiesz się, miły mój! a bądź podobnym sarnie, albo młodemu ielonkowi na górach ziół wonnych.

Proroctwo Izaiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Izaiasza 1. II. Pod świadectwem nieba i ziemi rozmaite grzechy Iudkie strofale 3—15. III. do pokuty upomina, łaskę Bożą opowiada 16—19. IV. karaniem niepokutującym grozi 20—31.

Widzenie Izaiasza, syna Amosowego, które widział nad Iudą i nad Ieruzalem za dni Ozeasza, Ioatama, Achaza, i Ezechiasza, Królów Iudskich.

II. 2. Słuchaycie * niebios, a ty ziemió przyymi w uszy swe! Albowiem Pan mówi: Synym wychował i wywyższył; ale oni odstąpili odemnie. * 5 Moy. 32, 1.

3. Zna wół gospodarza swego, i osieł żłob Pana swego; ale Izrael mię nie zna, lud mój nie rozumiewa.

4. Biała narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych; synom skażonym! Opuścili Pana, do gniewu pobudzili świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad.

5. Przeczeże tém więcéy przyczynia-cie przestępstwa, im więcéy was bią? Wszystka głowa chora, i wszystko serce mdłe.

6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na nim nic całego; rana i siność, i razy zagniłe nie są wyćisnione, ani zawiązane ani oley-kami odmiękczone.

7. Ziemia wasza * zpuszczona, mia-

sta wasze popalone ogniem. Ziemię waszę cudzoziemcy przed wami po-żeraią i pustoszą, iako zwykli cudzoziemcy. * Iz. 5, 5. 5 Moy. 28, 51. 52.

8. I została córka Syońska iako chłodnik na winnicy, iako budka w ogrodzie ogórczanym, i iako miasto zburzone.

9. By nam był Pan zastępów nie zostawił * trochy ostatków, bylibyśmy iako Sodoma, stalibyśmy się byli Gomorze ** podobnymi.

* Tren. 3, 22. Rzym. 9, 29. ** 1 Moy. 19, 24.

10. Słuchaycie słowa Pańskiego, Książęta Sodomskie! przyymuycie w uszy zakon Boga naszego, ludzie Gomorsey!

11. Cóż mi po mnóstwie ofiar * waszych? mówi Pan. Iużem syty całopalenia baranów, i łoiu tłustego bydła, a krwi cielców, i baranków, i kozłów nie pragnę.

* Przyp. 15, 8. r. 21, 27. Izal. 66, 3. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21, 22.

12. Gdy przychodzicie, abyscie się okazowali przed twarzą moją, któż tego żadał * z rąk waszych, abyscie deptali sieni moie?

13. Nie ofiaruycież więcéy ofiary daremnéy. Kadzenie iest mi obrzydłością; nowiu miesiąca i sabbatu, gdy zwoluywacie zgromadzenia, nie mogę zcierpieć, (bo nieprawością iest) ani dnia zapowiedzianego.

14. Nowych miesiąców waszych, i

uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moja; stały mi się ciężarem; upracowałem się nosząc je.

15. Przetoż gdy wyciągniecie ręce wasze, * skryję oczy moje przed wami; a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham; bo ręce wasze krwi ** są pełne.

* Przep. 1, 28. Jer. 14, 12. Mich. 3, 4. ** Izai. 59, 3.

III. 16. Omycie się, czystymi bądźcie, odeymicie złość uczynków waszych od oczu moich; przestańcie * źle czynić.

* Ps. 34, 15. 1 Piotr. 3, 11.

17. Uczcie się dobrze czynić; szukajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego, sąd czyńcie sierocie, umyćcie się o krzywdę wdowy.

18. Przyjdźcież teraz, a rozpieramy się z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy wasze iako szariat, iako śnieg zbieleją; choćby były czerwone iako karmazyn, iako welna białe będą.

19. Będziecieci powolni, a posłuchacie mię, dobrą ziemię pożywać będziecie.

IV. 20. Lecz ieżli nie będziecie posłusznymi, ale odpornymi, od miecza pożarci będziecie; bo usta Pańskie mówiły.

21. Iakoć się stało nierządnicą to miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkała w niem; lecz teraz mężobóycy.

22. Srebro twoje obróciło się w żużel; wino twoje pomieszało się z wodą.

23. Książęta twoje są uporne, i towarzysze złodzieiów; każdy z nich miłuje * dary, a idą za nadgroda; sierocie nie czynią ** sprawiedliwości, a sprawa wdowy nie przychodzi przed nie.

* 2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19.

** Jer. 5, 28. Zach. 7, 10.

24. Przetoż mówi Pan, Pan zastępów możny Izraelski: Oto, ucieszę się nad nieprzyjaciół moimi, a pomszczę się nad przeciwnikami swymi.

25. I obrócę rękę moję na cię, a wypalę aż do czysta żużelice twoię, i odpędzę wszystkę cenę twoię.

26. A przywrócę sędzie twoie, iako przedtym byli, i rayce twoie, iako na początku. Potym cię nazy-

wać będą miastem sprawiedliwości, miastem wiernem.

27. Syon w sędzie okupione będzie, a ci, co cię do niego nawrócą, w sprawiedliwości.

28. Ale przewrotnicy i grzesznicy wespół * ztarci będą, a ci, co opuścili Pana, zniszczeją. * Job. 31, 3. Ps. 1, 6. Ps. 5, 6.

Ps. 78, 27. Ps. 92, 10. Ps. 104, 35.

29. Albowiem zawstydzeni będziecie dla gaiów, którzyście pożądali i pohańbieni dla ogrodów, któreście sobie obrali.

30. Gdy się staniecie iako dąb, z którego liście opadło, a iako ogród, w którym wody niemasz.

31. I będzie mocarz iako zgrzebi, a ten, który go uczynił, iako iskra; i zapali się oboje pospolu, a nie będzie, ktoby zagasił.

ROZDZIAŁ II.

I. Powołanie Poganów 1—5. II. Odrzućcie Żydów 6—9. III. Karańie Boże przeciwko nim 10—22.

Słowo, które widział Izaiasz, syn Amosów, nad Judą i Ieruzalem.

2. I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana * góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórki, a zbieżą się do nię wszyscy narodowie. * Mich. 4, 1.

3. I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójźcie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami iego; albowiem z Syonu wynidzie zakon, a słowo Pańskie z Ieruzalem.

4. I będzie sądził między narody, a będzie karał wiele ludzi. I przekują miecze swe na lemieszce, a włącznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy.

5. Domie Jakubów; pódźcie, a chodzmy w światłości Pańskię.

II. 6. Aleś ty opuścił lud swój dom Jakubów! gdyż są pełni obrzydliwości narodów wschodnich, i są wieszczkami iako Filistynowie, a w synach cudzych się kochali.

7. I napelniona jest ziemia ich srebrem i złotem, a końca niemasz skarbowom ich.

8. Napełniona jest ziemia ich końmi, a końca niemasz wozom ich. Napełniona też jest ziemia ich bałwanami; robocie rąk swoich kłaniają się, które poczyniły palce ich.

9. I kłania się pospolicity człowiek, a unią się i zacy mąż; przetoż nie odpuszczaj im.

III. 10. Wnidź w skałę. skryy się w prochu przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego.

11. Oczy wyniosłe * człowiecze zniżone będą, a wysokość ludzka nachylona będzie; ale sam Pan wywyższony będzie dnia onego. * Izai. 5, 15.

12. Albowiem dzień Pana zastępów przydzie na wszelkiego pysznego i wyniosłego, i na każdego wywyższonego, że będzie poniżony,

13. I na wszystkie cedry Libańskie wysokie a podniosłe, i na wszystkie dęby Basańskie;

14. I na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagórki wyniosłe;

15. I na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny;

16. I na wszystkie okręty morskie, i na wszystkie malowania roskoszne.

17. I będzie nachylona wyniosłość człowiecza, a wywyższenie ludzkie zniżone będzie; ale sam * Pan wywyższony będzie dnia onego. * Iz. 5, 16.

18. Lecz bałwany ich do szczytu pokruszone będą.

19. Tedy wnidą do * iaskiń skalnych, i do iam podziemnych przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie, aby potarł ziemię potarł.

* Oz. 10, 8. Łuk. 23, 30. Obław. 6, 16. r. 9, 6.

20. Dnia onego wrzuci człowiek bałwany swe srebrne i bałwany swe złote, których mu naczyniono, aby się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzów.

21. I wnidzie w rozpadliny skalne, i na wierzchołki opok przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie, aby potarł ziemię.

22. Przestaniecież ufać w człowieku, którego dech jest w nozdrzach iego; bo za cóż on ma być poczytany?

ROZDZIAŁ III.

I. Groź odcięciem rządu dobrych, a przepuszczeniem złych 1—10. Opowiada karanie za grzechy przelanych złych 11—15. Strofułe pychę białogłowską 16—26.

Albowiem oto panujący Pan zastępów odeymie od Ieruzalemu i od ludy łaskę, i podpore, wszelaką podpore chleba, i wszelaką podpore wody.

2. Mocarza i męża walecznego, i Sędzię, i Proroka, i mędrca, * i starca; * Iz. 29, 14.

3. Rotmistrza nad pięciudziesiąt, a męża poważnego, i raycę, i mądrego rzemieśnika, i krasomowcę.

4. I dam im dzieci * za Książęta; dzieci mówię panować będą nad nimi. * Kazn. 10, 16.

5. I będzie uciskał między ludem ieden drugiego, bliźni bliźniego swego: powstanie dziecię przeciwko starcowi, a podły przeciwko zacnemu.

6. A gdy się uchwyci każdy brata swego z domu oycy swego, i rzecze: Masz odzienie, bądźże Książęciem naszym, a upadek ten zatrzymaj ręką swą:

7. Tedy on przysięże dnia onego, mówiąc: Nie będę zawięzował tych ran; albowiem w domu moim niemasz chleba, ani odzienia; nie stanowież mię Książęciem nad ludem.

8. Bo Ieruzalem upada; a Iuda się wali dlatego, że język ich, i sprawy ich są przeciwko Panu pobudzając do gniewu oczy maiestatu iego.

9. Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzech swój, * iako Sodomczycy, opowiadaia, a nie taia go. Biada duszy ich! albowiem sami na się złe przywdzą. * 1 Moy. 13, 13. r. 18, 21. r. 19, 4.

10. Powiedziecie sprawiedliwemu, że mu dobrze będzie; bo owocu uczynków swoich pożywać będzie.

II. 11. Ale biada niepobożnemu! złe mu będzie; albowiem odpłata rąk iego dana mu będzie.

12. Książęta ludu mego są dziećmi, a niewiasty panują nad nim. O ludu mój! ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogę ścieżek twoich ukrywają.

13. Powstał Pan, aby sądził; stoi, aby sądził lud.

14. Pan przydzie na sąd prze-

ciwko starszym ludu swego, i przeciwko Książętom ich, a rzecze: Wyście spuścili winnicę moją, zdzierstwo z ubogiego jest w domach waszych.

15. Przeczcie trzecie lud mój, a oblicza ubogich biiecie? mówi Pan, Pan zastępów.

III. 16. I rzekł Pan: Iż się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szybie wyciągnawszy, i mrugając oczyma przechodzą się, a drobno postępując nogami swemi szelest czynią;

17. Przetoż obłysi Pan wierzch głowy córek Syońskich, a Pan smotę ich obnaży.

18. Dnia onego odeymie Pan ochędostwo podwiązek, także czepce i zawieszania,

19. Piżmowe iabłka, i manelle, i zatyczki,

20. Bieretki, i zapy, i bindy, i przedniczki, i nausznice,

21. Pierścionki, i naczelniki,

22. Odmienne szaty, i płaszczyki, i podwiki, i wacki,

23. Zwierciadła, i rantuszki, i tkaniki, i letniki.

24. I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utrefionych włosów łysina, a miasto szerokiej szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzelina.

25. Mężowie twoi od miecza upadną, a mocarze twoi w bitwie.

26. I zasmucą się, a płakać będą bramy jego, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nawrócenie z Babilonii ostatek ludu 1. 2. II. Rozmaite dobrodziejstwa Boże ku nim 3—6.

A w on dzień uchwycą się siedm niewiast męża jednego, mówiąc: Chleb swój iest będziemy, i odzieniem swém przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowią od imienia twego, a odeymy pohąbienie nasze.

2. W on dzień latorośl Pańska zacna i sławna będzie, a owoce ziemi buyny i pozorny tym, którzy zachowani będą z Izraela.

III. 3. I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Ieruzalemie, świętym słynąc będzie,

każdy, który iest napisany do żywota w Ieruzalemie.

4. Gdy omyle Pan plugastwo córek Syońskich, a krew Ieruzalemską oplócze z niego w duchu sądu, i w duchu zapalenia.

5. I stworzy Pan nad każdym miejscem góry Syońskiej, i nad każdym zgromadzeniem iéy obłok* we dnie, a dym i iasność palającego ognia w nocy: bo nad wszystką sławą będzie ochrona. * 2 Moj. 13, 21.

6. A będzie namiotem na zasłonę we dnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie przede dżdżem i powodzią.

ROZDZIAŁ V.

I W przykładzie winnicy dobrodziejstwa Izraelczykom pokazane 1. 2. II. Ich niewdzięczność 3. 4. III. i karanie oplate 5—80.

Zaśpiewam teraz miłemu memu piosnkę miłego mego* winnicy iego. Winnicę ma miły mój na pagórku urodzajnym;

* Ier. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

2. Którą ogroził, i wybrał z niéy kamienie, a nasadził ją macicami wybornemi, i zbudował więżę w porzrodku niéy, także i prasę postawił w niéy, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła płonne winno.

II. 3. A tak, obywatele Ieruzalemscy i mężowie Iudscy! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moją.

4. Cóż dalej czynić było winnicy mojej, czego bym iéy nie uczynił? Gdy m czekał, aby wydała grona, czemuż zrodziła płonne wino?

III. 5. A przetoż oznajmie wam, co ja uczynię winnicy mojej: Rozbiorę płot iéy, a będzie spustoszona; rozwalę ogrodzenie iéy, a będzie podeptana.

6. I uczynią ją pustą; nie będzie obrzezywana, ani okopywana, ale poroście ostem i cierniem; obłokom téż przykażę, aby na nią więcéy dżdża nie spuszczały.

7. Winnica zaiste Pana zastępów iest dom Izraelski, a mąż Iudski szczepieniem iego roskoszném. Oczekiwał sądu, a oto, uciśnienie; oczekiwał sprawiedliwości, a oto, krzyk.

8. Biada wam, którzy przyłączacie

dom * do domu, a rolą do roli przy-
czyniacie, tak że mieysca innym nie
stawa, iakobyście tylko sami mie-
szkać mieli na ziemi! * Mich. 2, 2.

9. Pan zastępów rzekł w uszy moje:
Zaiste wiele domów spustoszeie, a
wielkie i piękne domy będą bez oby-
watela.

10. Do tego dziesięć staian winnicy
przyniosą jednę barełę wina, a ieden
chomer nasienia, wyda efa.

11. Biada tym, którzy rano wsta-
wiając chodzą za * pijaństwem, a trwa-
ią na niem do wieczora, aż ie wino
rozpali! * Przyp. 23, 29, 30.

12. A cytra, i lutnia, bęben, i pi-
szczalka, i wino bywa na biesiadach
ich; ale na sprawy Pańskie nie patrzą,
a nauczynki rąk iego nie oglądają się.

13. Przetoż w niewolą pójdzie lud
mój, iż niema umiejętności; a zacni
iego będą głodnymi, i pospółstwo iego
wyschnie od pragnienia.

14. Dlatego rozszerzyło piekło
gardło swoje, a rozdarło nad miarę
paszczękę swoją, i zstąpią do niego
szlachta, i pospółstwo iego, i zgiełk
iego, i ci, którzy się weselą w niem.

15. A tak będzie nachylony * czło-
wiek, a zacny mąż poniżony będzie, i
oczy wyniosłych niżone będą. * Izai. 2, 11, 17.

16. Ale Pan zastępów wywyższony
będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże
się świętym w sprawiedliwości.

17. I będą się paść baranki według
zwyczaju swego, a przychodniowie
pustyń bogaczyw pożywać będą.

18. Biada tym, którzy ciągną nie-
prawość powrozami marności; a grzech
iako powrozem wozowym!

19. Którzy mówią: Niech się pośpie-
szy, a niechay nie omieszkiwa sprawa
iego, abyśmy ią widzieli; niech się
przybliży i przyzdyie rada świętego
Izraelskiego, żebyśmy się dowiedzieli.

20. Biada tym, którzy nazywają
złe dobrém a dobre złém; którzy po-
kładają ciemność za światłość, i świa-
tłość za ciemność; którzy pokładają
gorzkość za słodkość, a słodkość za
gorzkość!

21. Biada tym, którzy się sobie zda-
dzą * być mądrymi, a sami u siebie
rostopnymi! * Przyp. 8, 7. Rzym. 12, 16, 17.

22. Biada tym, którzy są mocni na
picie wina, a mężom dużym ku na-
lewaniu napoiu mocnego!

23. Którzy usprawiedliwiają nie-
zbożnego * za podarki, a sprawiedli-
wość sprawiedliwych odeymną od
nich! * Przyp. 17, 15.

24. Przetoż, iako płomień ogniowy
pożera paździerze, i iako płomień
plewy trawi, tak korzeń ich będzie
iako zgnilizna, a kwiat ich iako proch
ku górze pójdzie; albowiem odrzucili
zakon Pana zastępów, a wyrokiem
świętego Izraelskiego pogardzili:

25. Dlatego się zapaliła popędlī-
wość Pańska przeciw ludowi swemu,
a wyciągnawszy nań rękę swą poraził
go, tak że się zatrząsnęły góry, i były
trupy ich iako gnóy po ulicach. W tém
i jednak wszystkim nie odwróciła się
* zapalczywość iego; ale ieszcze ręka
iego iest wyciągniona. * Izai. 9, 11, 16, 21.

26. Bo podniesie chorągiew do na-
rodu dalekiego, a zaświeśnie nań od
kończyn ziemi, a oto, rychło i prędko
przyzdyie.

27. Żadnego spracowanego i upa-
dającego nie będzie między nimi; nie
będzie drzemiącego ani śpiącego, ani
się rozepnie pas na biodrach iego,
ani się rozerwie rzemyk u trzewików
iego.

28. Strzały iego ostre, i wszystkie
łuki iego naciągnione; kopyta koni
iego iako krzemień poczytane będą,
a koła iego iako burza.

29. Ryk iego iako lwi; będzie ry-
czał iako szczenięta lwie; będzie
zgrzytał, i porwie łup, i uciecze z nim,
a nie będzie, ktoby go wydarł.

30. I zaszuni nad nim dnia onego
iako szum morski. Tedy poyrzemy
na ziemię, a oto, ciemność i ucisk; bo
i światło zaemi się przy wytraceniu
iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie ma Prorok 1-4. II. Strach go sdey-
mie 5-7. III. Bóg go do ludu swego posyła 8-13.

Rokn, którego umarł Król Uzyasz,
widziałem Pana, siedzącego na stolicy
wysokię i wyniosłę, a podolek iego
napemiał końców.

2. Serafinowie stali nad nim, sześć
skrzydeł miał każdy z nich; dwiema

zakrywał twarz swoją, a dwiema przykrywał nogi swoje, a dwiema latał.

3. I wołał jeden do drugiego, mówiąc: Święty, * Święty, Święty, Pan zastępów; pełna jest wszystka ziemia chwały jego. * Obitaw. 4, 8.

4. I poruszyły się podwoje u drzwi od głosu wołającego, a dom pełny był dymu.

II. 5. I rzekłem: Biada mnie! już zem zginął, przeto zem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośróżd ludu, który ma splugawione wargi, a iż Króla, Pana zastępów, widziały oczy moje.

6. I przyleciał do mnie jeden z Serafinów, mając w ręce swéy wągł rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza;

7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten wągł warg twoich, a odcydzie nieprawość twoją, a grzech twój zgładzony będzie.

III. 8. Potymem słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż pošę? a kto nam pójdzie? Tedy rzekł: Otom ja, pošli mię.

9. A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Słuchaycie * słuchając, a nie rozumiyecie, a widząc patriaycie, a nie poznawaycie. * Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

10. Zatwardź serce ludu tego, a uszy jego obciąż, i oczy jego zawrzy, aby nie widział oczyma swemi, a uszyna swemi nie slyszal, i sercem swém nie zrozumiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion.

11. A gdy rzekł: Dokądże Panie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeią miasta, tak aby nie było obywatela; i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeie;

12. Dokąd Pan daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonałe spustoszenie w pośróżd ziemi;

13. Dokąd ieszcze na nią dziesiąta zguba nie przyydzie, a dopiero skazona będzie. A wszakże iako one dęby, które są przy bramie Zallechet podporą * tak nasienie święte iest podporą ięy. * 1 Kron. 26, 16.

ROZDZIAŁ VII.

I. Obłęnienie Ieruzalemu 1—2. II. Obłętnica o wyzwoleniu iego 3—9. III. Niedowiarstwo Achazowa 10—13. IV. O Chrystusie Panu 14—15. V. I o spustoszeniu ziemi Iudakięy 16—25.

I stało się za dni Achaza, syna Ioa-tamowego, syna Uzyasza, Króla Iud-skiego, że przyciągnął Rasyn, Król Syryyski, i Faceiasz, syn Romeliasza, Króla Izraelskiego, pod Ieruzalem, aby walczył przeciw niemu; ale go nie mógł dobyć.

2. I oznaymiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syrya z Efraimem. Tedy się poruszyło serce iego, i serce ludu iego, iako się poruszaia drzewa leśne od wiatru.

II. 3. Tedy rzekł Pan do Izaiasza: Wynidź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Iasub, syn twój, na koniec rur sadzawki wyższey, na drogę pola far-bierzowego;

4. A powiedz mu: Patrz, abyś się nie frasował; nie bój się, a serce twoie niechay się nie lęka tych dwu ostatków głowien kurzących się, to iest, zapalczywości gniewu Rasyna z Syryyczykami, i syna Romeliaszowego,

5. Przeto, że całą radę uradzili przeciw tobie Syryyczyk, Efraim, i syn Romeliaszów, mówiąc:

6. Ciągniemy przeciwko ziemi Iud-skięy, a utrapmy ją leżą, i oderwimy ją do siebie, a postanowmy Króla w pośróżd nięy, syna Tabealowego.

7. Tak mówi pan Panujący: Nie stanie się, i nie będzie to.

8. Albowiem głową Syryi iest Damaszek, a głową Damaszku Rasyn; a po sześćdziesiąt i pięć lat będzie potarty Efraim, tak iż więcéy ludem nie będzie.

9. Międzytym głową Efraimową będzie Samarya, a głową Samaryi, syn Romeliaszów; ieżli nie uwierzycie, pewnie się nie ostoiacie.

III. 10. Nadto ieszcze rzekł Pan do Achaza, mówiąc:

11. Żądaj sobie znaku od Pana, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko wzgóre.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żadał, ani będę kusil Pana.

13. A Prorok rzekł: słuchay teraz

domie Dawidów! Małoż się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu moiemu?

IV. 14. Przetóż wam sam Pan znak da. Oto, Panna * pocznie i porodzi Syna, a nazowie imię jego Immanuel.

* Matt. 1, 23. Łuk. 1, 31.

15. Masło i miód ieść będzie, a żeby umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

V. 16. Owszem, pierwéy niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwu Królów swoich.

17. Ale na cię Pan przywiedzie i nad lud twój, i na dom oycy twego, dni, iakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim * od Iudy, a to przez Króla Assyryjskiego.

* 1 Król. 12, 16.

18. Albowiem stanie się dnia onego, że zaświśnie Pan na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryjskiej.

19. I przydą a usiedą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich chrościanach, i na wszystkich drzewach urodzaynych.

20. Dnia onego ogoli Pan brzytwą namiętą przez te, którzy są za rzeką, to iest (przez Króla Assyryjskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodę wszczął ogoli.

21. I stanie się dnia onego, że le dwie człowiek żywo krówkę, albo dwie owce zachowa.

22. A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie iadł masło; masło zaiste i miód będzie iadł, któkolwiek pozostanie w ziemi.

23. Stanie się téż onegoż dnia, iż każde miejsce, gdzie było tysiąc winnych macie za tysiąc srebrników, ostem i cierniem poroście.

24. Tedy z strzałami i z łukiem tam chodzić będą; bo ostem i cierniem zaroście wszystka ziemia.

25. Na wszystkie téż góry, które motyką kopane być mogą, nie przydzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na podeptanie owcom.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Karanie opowiada pewnym królestwom 1—10.
II. W Bogu dufać 11—18. III. I onego się we wszystkich rzeczach radzić każe 19—22.

I rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczém: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

2. Tedy wziął sobie za świadki wierne Uryasza Kapłana, i Zacharyasza, syna Ieberechyzaszowego.

3. Wtymem przystąpił do Prorokini, która poczęwszy porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię jego: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem jeżeli będzie umiało to dziecię wołać: Oycze mój i matko moia, lud Króla Assyryjskiego pobierze bogactwa Damazku, i łupy Samaryi.

5. Nadto rzekł ieszcze Pan do mnie, mówiąc:

6. Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a weseli się z Rasyana, i syna Romeliaszowego;

7. Przetóż oto Pan przywiedzie na nie wody rzeki gwałtownéy i wielkiéy, to iest Króla Assyryjskiego, i wszystkę sławę jego, tak że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleie ze wszystkich brzegów swoich.

8. Pocięcie i przez ziemię Iudską, wyleie a rozeydzie się, aż do szyi wzbierze; a rozszerzone skrzydła jego napelnią szerokość ziemi twoiéy, o Immanuelu!

9. Zbierajcie się narodowie, wszakże potłumieni będziecie. Przyymucie w uszy wszyscy w dalekiéy ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnidźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami.

II. 11. Tak bowiem Pan rzekł do mnie, uiawszy mię za rękę, i dał mi przestrogę, żebym nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Zprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Zprzysiężenie, nie strachajcie się iako oni, ani się lękajcie.

13. Pana zastępów samego poświęcajcie; a on niech będzie boiaźnią waszą, i on strachem waszym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem * obrażenia i opoką otrącenia obiema domom Izraelskim, sidłem i siecią obywatelom Ieruzalemskim.

* Izai. 28, 16. Łuk. 2, 34. Rzym. 9, 38. 1 Piotr. 2, 8.

15. I otrąca się * wiele ich o nie, upadną, i skruszeni będą, usidlą się a poimani będą.

* Matt. 21, 41. Łuk. 20, 18.

16. Zawiąż to świadectwo, zapieczętuj zakon między uczniami moimi.

17. Tedy będą oczekiwał Pana, który skrył oblicze swoje od domu Jakubowego, i poczekam go.

18. Oto, ja i dzieci, * które mi dał Pan, są na znaki i na cuda w Izraelu od Pana zastępów, który mieszka na górze Syon.

* Żyd. 2, 13.

III. 19. A tak ieźliby wam rzekli: Dowiadujcie się od czarowników i od wieszczków, * którzy szepcą i markocą, rzeczcie: Izali się niema dowiadować lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma?

* 3 Moy. 19, 31. 5 Moy. 18, 10, 11.

20. Do zakonu raczcy i do * świadectwa; ale ieźli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadney zorzy.

* Żyd. 2, 18.

21. Dlaczego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tutaćby się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i zlorzeczyć Królowi swemu, i Bogu swemu, wzgórze poglądając.

22. A gdy na ziemię poyrzy, oto, ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że jest wraźny do ciemności.

ROZDZIAŁ IX.

I. Cieszy pobożne 1—5. II. Chrystusa Pana oblicute 6—7. III. Izraelcykom grozi 8—21.

Ale jednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona będzie, iako pierwszego czasu, gdy Bóg dotknął ziemię Zabulon, i ziemię Neftalim; ani iako potym, gdy obciążył ku drodze morskię przy Iordanie Galileę ludną.

2. Bo lud on, który chodzi * w ciemności, yrzy światłość wielką, a

tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie.

* Matt. 4, 16. Efez. 5, 14.

3. Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą iako się wesela * czasu żniwa, iako się radują, którzy lupy dzielą;

* Ps. 65, 14. Ps. 126, 5.

4. Gdyż iarzmo brzemienia iego, a laskę ramienia iego, i pręt pobory iego złamiesz, iako za dni * Madyanczyków,

* Sędz. 7, 22. Izai. 10, 28.

5. Gdzie się wszystka bitwa boiujących z trzaskiem stała, i szaty były we krwi zbroczone, a co się spaść mogło, ogniem spalono.

II. 6. Albowiem Dziecię narodziło się nam, a syn * dany iest nam; i będzie panowanie na ramieniu iego, a nazowią imię iego: Dziwny, Radny, Bóg, Mocny, Oyciec wieczności, Księżę pokoiu;

* Ian. 3, 10.

7. A ku rozmnożeniu tego * państwa i pokoiu, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowey, i na królestwie iego, aż ie postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości odtać aż na wieki. Uczyni to zawiśna miłość ** Pana zastępów.

* Łuk. 1, 32. ** 2 Król. 19, 31. Izai. 37, 32.

III. 8. Posłał Pan słowo do Jakuba, a upadło w Izraelu.

9. I dowie się wszystek lud Efraim, i mieszkający w Samaryi, którzy w hardości i w wyniosłości serca mówią:

10. Cegły upadły, ale my ciosanym kamieniem budować będziemy; podrabiono płonne figi, ale my to w cedry odmienimy.

11. Aleć Pan wywyższy nieprzyjacioly Rasynowe nadeń, a nieprzyjacioly iego zbierze;

12. Syryczyki z przodku, a Filistyńczyki z tyłu, i pożrą Izraela całą gębą. A wszakże w tém wszystkim nie odwróci * się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

* Izai. 5, 25. r. 10, 4.

13. Przeto że się lud ten nie nawraca do tego, który go biie, a Pana zastępów nie szuka:

14. Dlatego Pan odetnie od Izraela głowę i ogon, gałąź, i siewie, dnia iednego.

15. (Starzec, i ucziwy człowiek, ten iest głową, a Prorok, który uczy kłamstwa, ten iest ogonem.)

16. Albowiem wodzowie ludu tego są zwodziciele, a którzy się im wdzic dadzą, zginęli.

17. Dlatego z młodzieńców iego Pan się nie ucieszy, a nad sierotami iego, i nad wdowami iego nie zmiłuje się; albowiem wszyscy są obłudni i złośliwi, a każde usta mówią sprośność. A wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

18. Albowiem gdy się niepobozność iako ogień roznieci, pożrze głów i ciernie: potym zapali gęstwę lasu, zład się rozwieją iako dym na powietrzu.

19. Albowiem dla rozgniewania Pana zastępów zaemi się ziemia a ten lud będzie iako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści.

20. A porwieli co po prawy stronie, przecię łaknąć będzie; a będzili żarł po lewy, przecię się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego żręc będzie;

21. Manases Efraima, a Efraim Manasesa, a obay społu będą przeciwko Iudzie. Wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

ROZDZIAŁ X.

I. Grozi Sędziom niesprawiedliwym 1—4. II. i Assyryczykom 5—19. III. Ostatkom z Izraela narócenie oblicie 20—23. IV. Jeruzalemczyki cleszy przeciwko Assyryczykom 24—31.

Biada tym, którzy stanowią prawa niesprawiedliwe! i pisarzom, którzy ucisk na inne spisuią!

2. Aby odpychali ubogiego od sądu, a wydzielali sprawiedliwość ubogich ludu mego; aby wdowy były korzyścią ich, a sierotki łupem ich.

3. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spustoszenia, które z daleka przyydzie? do kogoż się ucieczecie o wspomóżenie? a gdzie zostawicie sławę waszą?

4. Aby się nie miała między więziami unżyć, i między pobitymi

upaść? A wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się * zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

* Iz. 5, 25. r. 9, 12.

II. 5. Biada Assurowi, różdze gniewu mego! chociaż kiy rozgniewania mego iest w ręku iego.

6. Na naród obłudny pošę go, a o ludu zapalczywości moiéy przykażę mu, aby brał łup i wydzierał korzyści a położył go na podeptanie, iako błoto na ulicach.

7. Lecz on nie tak będzie mniemał, i serce iego nie tak będzie myśliło, ponieważ w sercu swém ułożył, aby wytracił i wykorzenił niemają narodów.

8. Albowiem rzecze: Izali Książęta moie * nie są téż i Królmi?

* 2 Król. 18, 33. r. 19, 11.

9. Izali Chalmo nie iest iako Karchemis? Izali Arfat nie iest iako Emat? Izali Samarya nie iest iako Damazek?

10. Iako ręka moia znalazła królestwa bałwańskie, chociaż bałwany ich większe były, niż w Ieruzalemie i w Samaryi.

11. Izali Ieruzalemowi i bałwanom iego tak nie uczynię, iakom uczynił Samaryi i bałwanom iéy?

12. I stanie się gdy Pan wykona wszystkę sprawę swoię na górze Syońskiey i w Ieruzalemie, że * nawiedzę owoc wyniosłego serca Króla Assyryjskiego, i pychę wysokich oczu iego;

* 2 Król. 19, 35. Izai. 37, 36.

13. Bo rzecze: W mocy ręki moiéy uczyniłem to, * i w mądrości moiéy; bom był mądry, i odiałem granice narodów, a skarby ich zabrałem, i wytraciłem obywatela iako mocz.

* 2 Król. 18, 19—22.

14. Owszem ręka moia znalazła majątność narodów iako gniazdo; a iako zbieraiał iayca, które są opuszczone, takim ia wszystkę ziemię zebrał, a nie był, ktoby skrzydłem ruszył, albo otworzył usta, i coby mruzczał.

15. Izali się będzie przechwalała siekiera przeciw temu, który nią rabi? Izali się będzie wynosiła piła przeciw temu, który nią trze? iakożby się wynosiła różga przeciw temu, który

ią podniósł? iakożby się przechwalił kiy, że nie iest drewnem?

16. Przetoż Pan, Pan zastępów pośle na tłuste iego suchoty; a pod sławą iego z prędką się zapali, iako gwałtowny ogień;

17. Bo światłość Izraelowa będzie ogniem, a Święty iego płomieniem, który spali i pożrze ciernie iego i oset iego dnia iednego.

18. Także wspaniałość lasu iego i urodzajnych pól iego, od duszy aż do ciała zniszczy, i stanie się iako chorąży od strachu uciekający.

19. A pozostałych drzew lasu iego mała liczba będzie, tak że ie i dziecię będzie popisac mogło.

III. 20. I stanie się dnia onego, że ostaki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Iakubowego, nie będą więcéy spolegać na tym, co ie biie; ale prawdziwie spolegać będą na Panu, Świętym Izraelskim.

21. Ostatek nawróci się, ostatek Iakubów do Boga mocnego.

22. Bo choćby lud twój, o Izraelu! był iako piasek * morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie opływała sprawiedliwością. * Rzym. 9, 27.

23. Wytracenie mówię naznaczone uczyni * Pan, Pan zastępów, w pośrodku téy wszystkiéy ziemi.

* Izal. 28, 22.

IV. 24. Przetoż tak mówi Pan, Pan zastępów: Nie bój się Assyryczyka, Iuda mój! który mieszkasz w Syonie; różgą ubiie cię, a laskę wargą podniesie na cię, iako na drodze Egipskiéy.

25. Albowiem po maluczkiem czasie skończy się gniew mój przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczywość moia powstanie.

26. Gdyż biez nań wzbudzi Pan zastępów; iako porażkę Madyańczyków na skale * Horeb; a iako podniósł różgę swoię na ** morze na drodze Egipskiéy, tak ią nań podniesie.

* Sę. 2, 7, 25. Izal. 9, 4. ** 2 Moy. 14, 16, 26.

27. A dnia onego zięte będzie brzemię iego z ramienia twego, i iarżmo iego z szyi twoiéy; owszem skażonc będzie iarżmo od przytomności pomazanego.

28. Przyciągnie do Aiat, przejdzie przez * Migron, w Machmas ** złoży orężę swoje. * 1 Sam. 14, 2. ** r. 13, 16.

29. Przejdą bród, w Gieba iako w gospodzie nocować będą; ulęknie się Rama, Gabaa Saulowe uciecze.

30. Podnieś głos twój, córko Galim! niech słyszą w Lais, o ubogie Anatot!

31. Ustąpi Madmena; obywatele Gabim zbiorą się do uciekania.

32. Ieszcze przez dzień zastanowiwszy się w Nobie pogrozi ręką swą górze córki Syońskiéy, i pagórkowi ieruzalemskiemu.

33. Oto, Pan, Pan zastępów, okrzeże wszystkę siłę latorośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni.

34. Gęstwy także lasów siekierą wytnie, a Liban od wielmożnego upadnie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Rod Chrystusa Pana 1 — 5. II. Rząd królestwa iego 6 — 9. III. Powołanie Poganów 10. 11. IV. I zgromadzenie ostatnich z Izraela 12 — 16.

Ale wynidzie różeczka ze pnia * Isaiego, a latorostka z korzenia iego wyrosćie.

* Matt. 1, 6. Luk. 3, 32. Dze. 13, 22. Rzym. 15, 12.

2. I odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i boiaźni Pańskiéy.

3. I będzie czułym w boiaźni Pańskiéy, nie będzie według widzenia oczu swoich sądził, ani według słyszenia uszu swoich karał.

4. Ale będzie ubogie sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał ciche na ziemi. I uderzy ziemię różgą ust * swoich, a duchem warg swoich zabie niebożnika.

* Job. 4, 9. 2 Tess. 2, 8.

5. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr iego, a prawda przepasaniam nerek iego.

II. 6. I będzie mieszkał wilk * z barankiem, a lampart z kozłęciem będzie leżał; także cielę i szczenie lwie, i karmne bydła pospolu będą, a małe dziecię rządzić ie będzie.

* Izal. 65, 25.

7. Krowa i niedźwiedzica spolem

paść się będą, a płód ich pospołu leżeć będzie a lew iako wół plewy ięć będzie.

8. A dziecię śące będzie grało nad dziurą żmiiową, a to, które ostawione iest, wpuści rękę swoją do dziury bazyliżskowéy.

9. Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiéy górze moiéy świętéy; bo ziemia będzie napelniona znaomością Pańską, tak iako morze wodami napelnione iest.

III. 10. I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isaiego, który stanie za chorągiew narodom, Poganie pytać * będą; albowiem odpoczynienie iego sławne będzie. * Rzym. 15, 12.

11. Stanie się téż dnia onego, iż Pan powtóre rękę swą przyłoży, aby posiadał ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryczyków i od Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysep morskich;

IV. 12. I podniesie chorągiew między * Pogany, a zgromadzi wygnane z Izraela, a rozproszone z Iudy zbierze ze czterech stron ziemi.

* Matt. 15, 24. Inn. 10, 16.

13. I ustanie nienawiść Efraimowa, a nieprzyjaciele Iudowi wykorzenieni będą. Efraim nie będzie nienawidził Iudy, a Inda nie będzie trapił Efraima;

14. Ale polecą na ramię Filistynów na zachód, a pospołu łupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyki i Moabczyki zciagną rękę swą, a synowie Ammonowi posłuszni im będą.

15. Zniszczy téż Pan odnogę morza Egipskiego, i podniesie rękę swoję przeciwko rzece moenym wiatrem swym, a rozdzieli ją na siedm potoków, i sprawi to, że ją w obuwii przechodzić będą.

16. A będzie drogą bitą ostatkowi ludu iego, który pozostanie od Assyryczyków, iako była Izraelowi dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiéy.

* 2 Moy. 14, 29.

ROZDZIAŁ XII.

I. Widzięność odkupionych przez Chrystusa Pana 1. 2. II. Dar Ducha świętego 3. III. Pobudka do chwały Bożey 4 — 6.

I rzeczesz dnia onego: Wystawiać

cię będę, Panie! przeto że będąc rozgniewany na mię, odwrócites zapalczywość gniewu twego, a ucieszyles mię.

2. Oto, Bóg zbawienie moje, dufać będę, a nie ulękne się; albowiem Pan, Bóg mój, iest * mocą moją, i pieśnią moją, i zbawieniem moiém.

* 2 Moy. 15, 2. Pa. 118, 14.

II. 3. I będziecie z radością czerpać wody z źródeł tegoż zbawienia;

III. 4. I rzeczenie dnia onego: Wystawiajcie * Pana, zwywajcie imienia iego, opowiadajcie między narody sprawy iego, przypominajcie, że wysokie iest imię iego. * 1 Kron. 16, 8. Pa. 105, 1.

5. Śpiewajcie Panu, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkiéy ziemi.

6. Wykrzykay a śpieway, obywatelko Syońska! albowiem wielki iest w pośrodku ciebie Święty Izraelski.

ROZDZIAŁ XIII.

Spustoszenie Babilońskie, i sposób iego opisuć.

Brzemię Babilonu, które widział Izaiasz, syn Amosów.

2. Na górze wysokiéy podnieście chorągiew, podwyższyć głosu do nich, dajcie znać ręką, a niechay wnidą w bramy książęce.

3. Iam przykazał poświęconym moim; przyzwałem téż i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego.

4. Głos zgrai na górach, iako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: Pan zastępów zpisuje woysko na wojnę.

5. Ciagną z ziemi dalekiéy, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości iego, aby zburzył wszystkę ziemię.

6. Kwilcie! albowiem blisko iest dzień Pański, który przyydzie iako spustoszenie od Wszehmocnego.

7. Dlatego wszelkie ręce osłabiają, a wszelkie serce człowiecze stopnieie.

8. I będą przestraszeni, uciski i trapienia ogarną ie, iako rodzaca boleć będą. Każdy nad bliźnim swoim zdumieie się, oblicza ich płomieniowi podobne będą.

9. Oto, dzień Pański srogi idzie

w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w pustynią, a grzeszniki ięcy aby z nięcy wygładził.

10. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, * gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego.

* Izai. 24, 23. Ezech. 32, 7. Joel. 2, 31. r. 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Łuk. 21, 25.

11. I nawiedzę na okręgu ziemskim złość, a na niezbożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pysze hardych, a hardość okrutników zniżę.

12. Meża droższym uczynię nad szczere złoto, a człowieka nad złoto z Ofir.

13. Dlatego zatrzęsę niebem, a poruszy się ziemia z miejsca swego w rozniewianiu Pana zastępów, i w dzień popędliwego gniewu jego.

14. I będzie iako łani przepłoszona, i iako trzoda, którzy niema kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej ucieczę.

15. Ktokolwiek znaleziony będzie, przebity będzie; a każdy, który się kolwiek do nich przyłączy, od miejsca poleże.

16. Nado i dziatki ich roztręcane będą przed oczyma ich; domy ich zplundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto, Ja pobudzę przeciwko nim Medy, którzy o srebro nie będą dbali, a w złości nie będą się kochali;

18. Ale z łuków dziatki postrzełają a nad płodem żywota nie zmiłują się, oko ich synom nie przepuści.

19. I będzie Babilon, który był ozdobą królestw i sławą zacności Chaldecyzyków, iako podwrócenie od Boga Sodomy * i Gomory.

* Moy. 19, 26. Ier. 50, 40.

20. Nie będą się w nim osadzać na wieki, ani mieszkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbię namiętu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwiierz odpoczywać będzie, a domy ich bestyami napelnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam skakać będą.

22. I będą się sobie ozywać stra-

szne potwory na pałacach ich, a smocy na zamkach rokosznych. A blisko tego że przyydzie czas jego, a dni jego nie odwloką się.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Wybawienie ludu Bożego z Babilonu 1. 2. II. Tryumf nad Królem jego 8—20. III. Wytracenie nieprzyjaciół ludu Bożego 21 — 32.

Albowiem zlituie się Pan nad Iakubem, a obierze zasię Izraela, i da im odpoczynać w ziemi ich; a przyłączy się do nich cudzoziemiec, i przystaną do domu Iakubowego.

2. Bo wezmą z sobą narody, i przywiodą ie do miejsca swego; i weźmie ie sobie dom Izraelski w ziemi Pańskięcy w dziedzictwo za sługi i za służebnice; i imać będą te, którzy ie imali, a panować będą nad tymi, którzy ie cięmiężyli.

II. 3. A dnia onego, któregoć Pan da odpoczynienie od pracy twoięcy i od strachu twego, i od niewoli ciężkięcy, w którąś był podbity,

4. Weźmiesz tę przypowieść przeciw Królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: O iako ustał poborca, ustał podatek złota!

5. Pan złał * kiy niezbożnych, i różę panuicych; * Ps. 125, 3. Iz. 9, 4.

6. Tęgo, który ludzie biał w zapalczywości biciem ustawicznęm, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczone.

7. Teraz odpoczywa, i iest w pokoju wszystka ziemia; wszyscy głośno śpiewają;

8. I iody się weselą nad tobą, i cedry Libańskie, mówiąc: Od tego czasu, iakoś ty poległ, nie powstał, ktoby nas podcinał.

9. I piekło ze spodku wzruszyło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło; wzbudziło dla ciebie umarłe, wszystkie Księżęta ziemi; rozkazało powstać z stolic swoich i wszystkim Królom narodów.

10. Ci wszyscy odpowiadając mówią do ciebie: I tyś zemdlony iako i my, a stał się nam podobnym?

11. Ztracona iest do piekła * pycha twoia i dźwięk muzyki twoięcy; posłańo mołe, a robacy cię przykrywają.

* Dan. 4, 29 — 31. Łuk. 1, 51.

12. Iakoż to, żeś spadł z nieba, o iutrzenko! która wschodzisz rano? pawalonyś aż na ziemię, którychś wątilił narody?

13. Wszakieś ty mawiał w sercu swém: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moję, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych;

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Naywyższemu.

15. Wszakże ztrycon iestes aż do piekła, w głębokość dołu.

16. Którzy cię uyrzą, za tobą się oglądać, i przypatrowaćci się będą mówiąc: Onże to mąż, który trwożył ziemią? który zatrząsał królestwy?

17. Który obrócił okrąg świata w pustynią, a miasta iego poburzył, a więziom swoim nie otwarzał ciemnicy?

18. Wszyscy Królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim.

19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, iako latorośl obrzydła, iako szata zabitych, które poprzebiiano mieczem, którzy stępują do grobu kamienistego, iako ścierw podeptany.

20. Nie będziesz miał uczestnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoję pokaził, i lud swój pomordował; albowiem nasienie * złośników nie będzie wspomniane na wieki.

* Iob. 18, 19. Ps. 21, 11. 37, 18. 109, 13.

III. 21. Gotuycie syny iego na zamordowanie * dla nieprawości oyców ich, aby nie powstałi, i nie odziedziczyli ziemi, i nie napelnili miastami okręgu ziemskiego.

* 2 Moy. 20, 5.

22. Bo powstanę przeciwko nim, mówi Pan zastępów; a wykorzenie imię Babilonu, i ostatki iego, tak syna iako i wnuka, mówi Pan;

23. I uczynię ie osiadłością baków, i kaluzami wód, i wymiotę go miotłą spustoszenia, mówi Pan zastępów.

24. Przysiągł Pan zastępów, mówiąc: Zaiste, iakom umyślił, tak będzie, a iakom uradził, tak się stanie;

25. Iż potrę * Assyryczyka w ziemi moiej, a na górach moich podepcę go; a odeydzie od nich iarzmo iego, i brzemię iego z ramienia iego zięte będzie.

* 2 Król. 19, 35. Izal. 37, 36.

26. Tać iest rada uradzona przeciw onęj wszystkiěj ziemi; a tać iest ręka wyciągniona przeciwko tym wszystkim narodom.

27. A ponieważ Pan zastępów postanowił, * któż to wzruszy? a rękę iego wyciągnioną któż odwróci?

* 1 Kron. 20, 6. Iob. 9, 12. Przyp. 21, 30. Dan. 4, 32.

28. Roku, którego * umarł Król Achaz, stało się to prorecto:

* 2 Kron. 28, 37.

29. Nie raduy się, ty wszystka ziemia Filistyńska! iż złamana iest różga tego, który cię bił; bo z korzenia węzowego wynidzie Bazyliszek, a plód iego będzie smok ognisty latający.

30. I będą się paść pierworodni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczną; ale korzeń twój głodem wygubię, a ostatki twoje wybię.

31. Kwilże bramo! krzycz miasto! iużeś się rozplynęła wszystka ty ziemia Filistyńska; bo od północy ogień przyydzie, a nie będzie, coby stronił od pocztów iego.

32. A cóż odpowiedzą postom narodu? To, że Pan ugruntował * Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu iego.

* Ps. 87, 1, 5.

ROZDZIAŁ XV.

Wytracenie ziemi Moabskiej, i sposób iego.

Brzemie Moabszyków. Ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Kir Moabskie, 2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamat z płazem; nad Nebo, i nad Medbą Moab kwilić będzie; na każddej * głowie iego będzie łysina, i każda broda ogolona będzie.

* Ier. 48, 37. 38. Ezech. 7, 18.

3. Na ulicach iego przepaszą się morem; na dachach iego i na rynkach iego każdy kwilić będzie, wracając się z płazem.

4. I będzie wolał Hesebon i Eleale, aż w Iahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbrojni Moabszy narzekać będą, a dusza każdego z nich perzewniać sobie będzie, mówiąc:

5. Sercé moie ryczy nad Moabem i nad twierdzami iego, aż słyszeć w Zoar, iako iałowica * trzyletnią; bo drogą Luchytską z płazem poydzie,

a na drodze Choronaim krzyk iako w porażce podniosą; ^{* Ier. 48, 5. 24.}

6. Przeto że wody Nymrym zgina, że poschną ziola, uwiędnie trawa, a nic nie będzie zielonego.

7. Przetoż, cokolwiek sobie zachowali, i mąietności ich, odniosą do potoku Arabskiego.

8. Bo obeydzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie iego, i aż do Beer Elim kwilenie iego,

9. Ponieważ i wody Dymońskie krwi pełne będą; bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na te, którzyby uszli z Moabczyków, posłę lwy, i na ostatki w téy ziemi.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Moabczyk do postulatstwa upomina 1 — 5. II. Pycha Ich, i pomsta Boża za nie 6—14.

Póście baranki * Panującemu nad ziemią, od skały aż do pustyni, do góry córki Syońskiej. ^{* 2 Sam. 8, 2. 2 Król. 3, 4.}

2. Bo inaczej Moab będzie iako ptak tulający się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodziech Arnon.

3. Wnidź w radę, uczyn sąd, wystaw cień swóy w pośród południa iako noc, skryy wygańce, a tulającego się nie wydaway.

4. Niech mieszkają o ciebie wygańcy moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszycelem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszyciel, a wygladzony będzie z ziemi ten, który inne depce. **

5. I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiedzie na nię * w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prędką sprawiedliwość. ^{* Dan. 7, 14. 27. Mtch. 4, 7. Luk. 1, 35.}

II. 6. Lecz słyszeliśmy o pysze Moabowey, * że bardzo pyszny iest, o hardości, i wyniosłości iego, i o zapalczywości iego; wszakże nieprzyjdą do skutku zamysły iego. ^{* Ier. 48, 29.}

7. Przetoż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset zdychać będą, mówiąc: Iużi są skażone. ^{* Ier. 48, 20.}

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli naywybor-

nieysze macice iego, które aż do lazer sięgały, a szczyły się po puszczy; latorośli iego rozłożyły się, i przesięgly morze.

9. Przetoż płacę dla płaczu Izerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami moiemi, o Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twóy, i na żniwo twoie przypadł okrzyk woienuny.

10. I ustało wesele i radość nad polem urodzayném; na winnicach nie śpiewają ani wykrzykaia; wina w prasach nie tłoczy ten, który ie tłoczył; i iac wykrzykania poprzestawam. ^{* Ier. 48, 33.}

11. Dlatego brzmią wnetrności moie nad Moabem, iako lutnia, a trzewa moie nad Kircharesem.

12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyżynami, tedy wnidzie do świątynicy swoiey, aby się modlił, ale nic nie sprawi.

13. Toć iest słowo, które Pan z dawna powiedział o Moabie.

14. Ale teraz powiedział Pan, mówiąc: Po trzech lat, iakie są lata naiemnicze, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgraią iego wielką, a ostatek iego lichy, maluczki i mdły będzie.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Damaskowi i innym miastom Syryjskim 1 — 3. II. I dziesięciorgu pokoleń złe rzeczy obiecuje 4—14.

Brzemie Damaszku. Oto, Damazek przestanie być miastem, a stanie się kupą rumu.

2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby ie straszyl.

3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damaszku, i od ostatka Syryczyków, i iako sława synów Izraelskich zniszczeią, mówi Pan zastępów.

II. 4. I stanie się dnia onego, że umniejszona będzie sława Iakubowa, a tłuśtość ciała iego zchudnie.

5. Albowiem Azur będzie iako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię iego żnie kłosy; i będzie iako ten, co zbiera kłosy w dolinie Refaim.

6. Wszakże zostaną na nim pomienione grona, iako na otrzęsnionéy oliwie dwie albo trzy oliwki zostaną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzajnych gałęziach iego, mówi Pan, Bóg Izraelski.

7. Dnia onego obeyrzy się człowiek na stwórcyca swego, a oczy iego na Świętego Izraelskiego oglądać będą;

8. A nie obeyrzy się na ołtarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce iego, patrzeć będzie, ani na gaie poświęcone, ani na obrazy słoneczne.

9. Dnia onego miasta mocy iego będą opuszczone, iako chrościnka i różyczka, które opuszczone będą od synów Izraelskich, i będziesz ziemią spustoszoną.

10. Bóg zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twoiéy nie wspomniałaś. Przetoż choć szczepy rokoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz;

11. Czasu szczepienia twego szczepy aby rosły, opatruiesz; nawet tegoż poranku, co sieiesz, aby się puściło, starasz się; wszakże w dzień pożytku gromadno boleść i rozpacz żać będziesz.

12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczają iako szum morski, i zgiełkowi narodów, które szumią iako szum wód gwałtownych!

13. Narodom, które szumią iako szum wód wielkich; bo ie Pan zfuca, i uciekają daleko, i gonieni będą od wiatru iako *plewy po wierzchach gór, a iako wiecheć od wichru.

* Is. I, 4. Pa. 83, 11.

14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyydzie, alic go niemasz. Tenci iest dział tych, którzy nas pustoszą, i los tych, którzy nas plundrują.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Egipczykom i Assyryczykom grozi I — 6. II. wdzięczność ludu Bożego opisuje 7.

Biada ziemi, którą zaźmiają skrzydła, która iest przy rzekach ziemi Murzyńskiéy!

2. Która posyła posły przez morze po wodach w łodziach z sito-

wia, mówiąc: Idźcie, posłowie pędcy! do narodu rozszarpanego i zplundrowanego, do ludu strasznego z dawna i dotąd, do narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały.

3. Wszyscy obywatele świata i mieszkający na ziemi uyrzycie, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.

4. Albowiem tak mówi Pan do mnie: Uspokoię się, a przypatrować się będę z przybytku moiego, a będę iako ciepło iasne po deszczu, a iako obłok wypuszczający rosę w gorącości żniwa.

5. Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pąkowie, a kwiat wyda grono cierpkie ieszcze rostące, tedy oberznie latorostki nożami, a gałęzie odeymie i obetnie.

6. I będą zostawione wszystkie wespół ptastwu na górach i zwierzętom ziemskim; i będzie na nich przez lato ptastwo, a wszelaki zwierz ziemski na nich zimować będzie.

II. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar Panu zastępów od ludu rozszarpanego i zplundrowanego, od ludu strasznego z dawna i dotąd, od narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przemieszony będzie na miejsce imienia Pana zastępów, na górę Syon.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pomsta Boża nad Egipczanami ogłoszona I — 17. II. Proroctwo o nawróceniu ich, i inszych Poganów do Boga 18 — 25.

Brzemie Egiptu. Oto Pan iedzie na obłoku lekkim, przyciągnie do Egiptu, a poruszają się bałwany Egipskie przed oblicznością iego, a serce Egipczanów rozplynie się w pośrodku ich.

2. Bo spuszczą Egipczańcy z Egipczanami, tak iż walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyjacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3. I zniszczoney będzie duch w Egipczanach, a radę ich wniwecz obróć; i będą się radzić bałwanów i wie-

szczków, i czarowników, i wrózków swoich.

4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a Król srogi panować będzie nad nimi, mówi Pan, Pan zastępów.

5. I zginą wody z morza, a rzeka osiąknie i wyschnie.

6. I pójdą na wstecz rzeki, opadną i powysychają potoki groblami ujęte, trzcina i sitowie powiędnie.

7. Trawa około rzeki i przy brzegu iéy, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczeią i zginą.

8. I będą się smęcić rybitwi, i żalśni będą wszyscy, którzy zarzucaią do rzeki wędę; a którzy rozciągaią sieci po wodzie, do nędzy przyyda.

9. Także zawstydzą się ci, którzy tkają rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robią.

10. Albowiem sieci jego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb.

11. Zależą głupiały Książęta Soańskie, mądrych rayców Faraonowych rada zgłupiała. Iakoż rzeczenie do Faraona: Jam iest syn mądrych, a syn Królów starodawnych?

12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niechci teraz oznaymia, ieżli wiedzą, co uradził Pan zastępów przeciw Egiptowi.

13. Zglupiały Książęta Soańskie, zwiedzione są Książęta Nofskie; zwiedli Egipt przednieysi w pokoleniu jego.

14. Pan puścił między nie ducha wichrowatego, i sprawi to, że poblądzi Egipt w każdéy sprawie swojej, tak iako błądzi piiany przy zwracaniu swoim.

15. I nie będzie żadna sprawa w Egipcie, któraby uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie.

16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki Pana zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.

17. I będzie ziemia Iudska Egiptowi na postrach; każdy, kto wspomni na nią, będzie się lękał dla rady Pana zastępów, którą postanowił o nim.

18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiéy, mówiących

ięzykiem Chananeyjskim, a przysięgających przez Pana zastępów; lecz jedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.

19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w pośród ziemi Egipskiéy, a słup wystawiony będzie Panu przy granicy jego.

20. A będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egipskiéy. A gdy zawolają do Pana dla tych, którzy ie ciemieżyli, tedy im posle wybawiciela i Książę, i wybawi ie.

21. I będzie Pan w Egipcie poznany; bo poznaią Pana Egipcianie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami, i poslubią śluby Panu, a wypełnią ie.

22. A tak uderzy Pan * Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do Pana, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ie. * Ozeasz 6, 1.

23. Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyrii, i będą chodźć Assyryczycy do Egiptu, a Egipcianie do Assyrii, i będą służyć Pann Egipcianie z Assyryczykami.

24. Dnia onego będzie Izrael iako trzeci między Egipczanem i Assyryczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrodku ziemi.

25. Albowiem będzie im błogosławił Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski, a sprawą rąk moich Assyryczycy, a Izrael dziedzictwo.

ROZDZIAŁ XX.

Egipszyków i Murzynów spustoszenie.

Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, posłany będąc od Sargona, Króla Assyryjskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go;

2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izaiasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biodr twoich, a bóty twoje zzuzy z nóg twoich; i uczynił tak, i chodził nago i boso.

3. I rzekł Pan: Iako chodzi sługa mój Izaiasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egiptowi i Murzyńskiéy ziemi:

4. Tak powiedzie Król Assyry-

ski więźnie Egipskie, i poimane Murzyńskie, młode i stare, nagie i bose, z obnażonemi zadkami na hańbę Egipczyków.

5. I przelękną się, a wstydać się będą za Murzyny, na które się oglądali, i za Egipczyki, z których się chlubil.

6. Tedy rzecze dnia onego obywatel téy wyspy: Oto, toć jest ucieczka nasza, do którejśmy * uciekali o pomoc, abyśmy wyswobodzeni byli z mocy Króla Assyryjskiego; iakożbyśmy tedy uysć mogli? * 2 Król. 17, 4.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Upadek Babilonu 1—10. II. Idumoyczyków 11. 12. III. i Arabczyków 13—17.

Brzemie pustego morza. Iako wichler na południe bieży, tak przyydzie z puszczy, z ziemi strasznej.

2. Widzenie srogie iest mi okazane. Przewrotny przewrotność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągniże, Elamie! Oblęz Medzie! Babilon; wszelkiemu wdychaniu iego koniec uczynię.

3. Dlatego napelnione są biodra moie boleścią, a ucisk ogarnął mię, iako ucisk rodzącą. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się, widząc.

4. Ułękło się serce moie, strach mię ogarnął; noc roskoszy moich obróciła mi sie w lękanie.

5. Przygotuy stół; niech straż na straży będzie; iedz, piy; wstańcie Książęta, smaruycie tarcze.

6. Albowiem tak mi rzekł Pan: Idź, postaw stróża, któryby powiedział, cokolwiek uyrzy.

7. I uyrzał wozy, i dwarzędy iędnych; wozy, które osłowie, i wozy, które wielbłądzi ciągnęli; i przypatrował się im z wielką bardzo pilnością.

8. Tedy zawołał iako lew: Panie mój! iac stoię na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży moięj stawam na każdą noc. * Abak. 2, 1.

9. (A oto w tym przyiechali mężowie na woziech, i iezda dwiema rzędami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł * Babilon, i wszystkie ryte obrazy bogów iego pokruszone o ziemię. * Ier. 51, 8. Ob. 14, 8. r. 18, 2.

10. Babilon iest gumno moie, i zboże boiewiska mego. Com slyszal od Pana zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedzial.

II. 11. Brzemie Dumy. Woła na mię ktoś z Seyru: Hey strózu! co się stało w nocy? Strózu! co się stało w nocy?

12. Rzekł stróż: Przyszedeł poranek, także i noc. Chcecieli szukać, szukajcie; nawróćcie się a przydźcie.

III. 13. Brzemie na Arabią. Po lesiech Arabii noclegi miewać będziecie, o podróżni Dedańscy!

14. Niech zabieżą pragnącemu niosąc wodę obywatele ziemi Temańskię; z chlebem iego niech wynidą przeciw uciekającemu.

15. Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, przed łukiem napiętym, przed ciężkością bitwy.

16. Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Że po roku, iaki iest rok naiemniczy, ustanie wszystka sława Kedar.

17. A ostatek pocztu strzelców męźnych osów Kedar będzie umniejszony; albowiem to Pan Bóg Izraelski mówił.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Utrapienie Indy 1—14. II. Sobna z urzędu słony 15—19. III. Eliakim na miejscu iego sporządzony 20—25.

Brzemie doliny widzenia. Cóżci się stało, żeś wszystka na dachy wstąpiła?

* Iz. 15, 3. Ier. 48, 38.

2. Miasto pełne wrzasku i zgiełku, miasto weselące się? Pobici twoi nie są pobici mieczem, ani zginęli w bitwie.

3. Wszystkie Książęta twoie naporząd się rozpierschnęły, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązani są wespół, i ci, którzy zdaleka uciekaia.

4. Dlatego rzekł: Odstapcie* ode mnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie się, cieszyć mię w spustoszeniu córki ludu moiego. * Ier. 4, 19. r. 9, 1.

5. Albowiem to iest dzień ucisku i podeptania, i zamięszania od Pana, Pana zastępów w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry.

6. Elam też wziął saydak z wozami ludu wojennego, a Kir okazał tarczą swoją.

7. I stało się, że wyborne doliny twoje napelnione były wozami, a iężdni się potężnie zaszancowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona Iudowa; a poglądałeś dnia onego lasu.

9. I poglądaliście na rozwaliny miasta * Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dolnéj.

* 2 Sam. 5, 7. 9.

10. Także policzyliście domy w Ieruzalemie, rozwaliliście domy na oprawę murów.

11. Uczyniliście też przekop między dwiema murami, dla wód stawu staroego, a nie oglądaliście się na tego, co go sprawił; a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście.

12. Nadto, gdy wołał Pan, Pan zastępów, dnia onego do płaczu i do narzekania, i do oblysienia się, i do przepasania się worem;

13. A oto, radość i wesele wasze, zabijać woły, i bić owce, a iedząc mięso, i pijąc wino, mówić: Iedźmy, pijmy, bo jutro * pomrzemy.

* Iz. 36, 12. 1 Kor. 15, 32.

14. Aleć to doszło uszu moich, mówi Pan zastępów. Przetóż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona, aż pomrzecie, mówi Pan, Pan zastępów.

II. 15. Tak mówi Pan, Pan zastępów: Idź, wnidź do tego podskarbiego, do Sobny, który iest przelożonym w domu, i rzech:

16. Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grób? Wykowałś sobie na wysokiém miejscu grób swój, a wystawiłś na skale przybytek swój?

17. Oto, Pan, który cię przykrył iako zacnego męża, a który cię kosztownie przyodziął,

18. Prędko cię zatoczy iako kulę do ziemi szerokiéj i przestronnéj; tam umrzesz, tam i wozy sławy twoiéj zginą, o hańbo domu Pana swego!

19. A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię.

III. 20. A dnia onego przyzwowie sługi swego Eliakima, syna Helkiaszowego;

21. I oblekę go w szatę twoię, i pa-

sem twoim potwierdzą go, panowanie też twoie dam w rękę iego; i będzie za oycę obywatelom Ieruzalemskim, i domowi Iudskiemu.

22. I położę klucz domu Dawidowego na ramieniu iego; gdy * otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy.

* Iob. 12, 14. Ob. 3, 8.

23. I wbię go iako gwoźdź na miejscu pewném, a będzie stolica chwały domu oycę swego.

24. A zawisnie na nim wszystką sławę domu oycę iego, synowie i córki, wszystko naczynie, by najmnieysze, od naczyńia, z którego pią, aż do każdego naczyńia winnego.

25. Dnia onego, mówi Pan zastępów, będzie wyięty gwoźdź, który był wbięty na miejscu pewném, a będzie przycięty, i upadnie; odcięte będzie i brzemie, które iest na nim; bo Pan mówił.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Tyru zburzenie 1—14. II. Iobudowanie 15, 16. III. i do Boga nawrócenie 17, 18.

Brzemie Tyru. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzony iest, tak iż niemasz ani domu, ani ktoby przychodził z ziemi Cytym.

2. To mi o nich objawiono. Umilkniejcież, obywatele wyspy! którą kupecy Sydońscy pływając przez morze napelniali;

3. A którego dochody na wielkich wodach nasienie Sychor, żniwo iego dochód z rzeki, a w którym był skład narodów.

4. Zawstydz się, Sydonie! bo rzekło morze, moc morska, mówiąc: Nie pracuję w porodzeniu, i nie rodzę, i nie wychowam młodzieńców, ani odchowam panien.

5. Iako nad powieścią o Egipcie, tak będą żałośni nad powieścią o Tyrze.

6. Przeprawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy.

7. Toż to iest miasto wasze wesołące się? Iego starożytność iestci ode dni dawnych; ale go zawiodą nogi iego na daleką wędrowkę.

8. Któż to postanowił o Tyrze, który koronuje insze? którego kupecy

są Książęty, a kramarze jego sławnymi na ziemi?

9. Pan zastępów postanowił to, aby ohydził pychę wszelkię sławy, a żeby do zniewagi przywiódł wszystkie zacne na ziemi.

10. Nawróć się do ziemi swęy, iako rzeka, o córko morska! niemaszci tam więcéy pasa.

11. Rękę swoię wyciągnął na morze, zatrwożył królestwa. Pan rozkazał o Chanaanie, aby zburzone były twierdze jego;

12. I rzekł: luź się nie będziesz więcéy wesehła, ty zgwałcona panno, córko Syońska! Powstań, przepraw się do Cytym; lecz i tam nie będziesz miała odpoczynku.

13. Oto, ziemia Chaldeyska! ten lud nie był ludem. Assyryczyk założył ją dla obywatelów pustyń, którzy wystawili zamki iéy, pobudowali pałace iéy; ale on ją w gruz obrócił.

14. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzona jest twierdza wasza.

II. 15. I stanie się dnia onego, że w zapamiętaniu będzie Tyr przez siedmdziesiąt lat, przez wiek Króla iednego. A po siedmdziesiąt lat Tyr znova będzie miał piosnkę, iako piosnkę nierządniczy.

16. Weźmi lutnią, obchódź miasto, o nierządniczo w zapomnienie podana! gray dobrze, dluogo śpieway, abyś na pamięć przysła.

III. 17. I stanie się po wyściu siedmdziesiąt lat, że Tyr Pan nawiedzi; ale się on zaś wróci do nierządniczego zysku swego, i będzie nierząd płodził ze wszystkimi królestwy ziemi na obliczu ziemi.

18. Wszakże kupiectwo jego, i zysk jego będzie poświęcony Panu. Do skarbu odłożony, i chowany nie będzie; ale tym, którzy mieszkają przed Panem, pożyteczne będzie kupiectwo jego, aby iedli do sytości, a mieli odzienie dobre.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Powtórzenie prorocत्व przyszlých 1—12. II. Zachowanie ostanków 13—15. III. Napomnienie ich do chwały Bożey 16—23.

Oto, Pan obnaży ziemię, i spustoszy ją, i przemieni oblicze iéy, a rozproszy obywatele iéy.

2. I będzie iako lud pospolity * tak i Książę; iako sługa, tak pan jego; iako dziewczka, tak pani iéy; iako kupujący, tak przedawający; iako pożyczający, tak i ten, co u drugiego pożyczca; iako lichwiarz, tak ten, co lichwę dawa.

* Ozoasz. 4, 2.

3. Wielce obnażona będzie ziemia, i bardzo złupiona; albowiem Pan mówił to słowo.

4. Plakać będzie i upadnie ziemia, zwałcie i obali się okrąg ziemski; zemdleją wysokie narody ziemskie,

5. Przeto, że ta ziemia splugawiona jest pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpili prawa, odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne.

6. Dla tego przekłętwo poźrze ziemię, a zniszczeią obywatele iéy; dlatego popaleni będą obywatele ziemi, a mało ludzi zostanie.

7. Smęcić się będzie moszcz, uwiędnie winna macica, wdychać będą wszyscy wesołego serca.

8. Ustanie wesele * bębnów, ustanie wykrzykanie weselących się, ucichnie wesele cytry.

* Ier. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 13. Ozoasz. 2, 11.

9. Nie będą pić wina z śpiewaniem; gorzki będzie napój mocny pijącym go.

10. Ztarte będzie miasto próżności; każdy dom zawarty będzie, aby do niego nie wchodzono.

11. Narzekanie będzie na ulicach dla wina; zaćmione będzie wszelkie wesele, a przeniesie się radość ziemi.

12. Spustoszenie w mieście zostanie, a bramy zburzone będą.

II. 13. Albowiem tak będzie w pośród ziemi, w pośrodku narodów, iako gdy otrzęsą oliwy, i iako bywa z gronami, gdy się dokona zbieranie wina.

14. Ci podniosą głos swóy, wykrzykać będą, w zacości Pańskiéy wykrzykać będą, i przy morzu.

15. Przetoż w dolinach wysławiaćcie Pana, na wyspach morskich imię Pana, Boga Izraelskiego.

III. 16. Od kończyn ziemi słyszmy piosnkę o sławie sprawiedliwego. Ale ja rzekł: Wychudłem, wychudłem, biada mnie! (Przewrotni prze-

wrotność broją, przewrotność, mówię, bez wszelkiego wstydu broją.

17. Strach, i dół, i sidło przyydzie na cię, który mieszkasz na ziemi.

18. I stanie się, że kto uciecze przed wieścią strachu, wpadnie * w dół, a kto wylezie z dołu, poimany będzie sidłem; bo upusty z wysokości otworzone będą, a zastrząsną się grunty ziemi. * Ier. 48, 44.

19. Rozstępując rozstąpi się ziemia; rozsiadając rozsiądzie się ziemia; poruszając poruszy się ziemia.

20. Chwiejąc chwiać się będzie ziemia iako piiany, a przeniesiona będzie iako budka; bo ją obciąży nieprawość iéy, i upadnie, a więcéy nie powstanie.

21. A dnia onego nawiedzi Pan woysko wysokie na wysokości, także i Króle ziemskie na ziemi,

22. I będą zgromadzeni, iako zgromadzeni bywają więźniowie do ciemnicy, a będą zamknieni w tarasie; po wielu, mówię, dni nawiedzeni będą.

23. I zasroma się * miesiąc, a zastydzi się słońce, gdy królować będzie Pan zastępów, na górze Syońskiéy, i w Ieruzalemie, i przed starcami swymi w wielkiéy sławie.

* Izal. 13, 10. Ezech. 32, 7. Ioeł. 2, 31. r. 3, 15.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Dziękczynienie za wybawienie 1—5. II. Dobrodziejstwa zgotowane w Chrystusie Panu 6—12.

Panie! tyś Bóg mój, wywyższać cię będę i wystawiać będę imię twoie, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe z dawna postanowione są wierną prawdą.

2. Albowiemś miasta obrócił w mogiłę; miasto obronne w rozwaliny: pałace cudzoziemców, aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane.

3. Dlatego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie się bać będą.

4. Albowiemś ty był twierdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w uciśku iego, ucieczką przed powodzią, zasłoną przed gorącym, gdyż wściekłość okrutników była iako powódź podwracająca ścianę.

5. Huk cudzoziemców potłumiłeś,

iako gorącość w suszą; iako gorącość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione.

II. 6. I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na téy górze * ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystalego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających, z wina wystalego i czystege. * Matł. 22, 2. Luk. 14, 16.

7. I skazi na téy górze zasłonę, która zasłania wszystkie ludzie, i przykrycie, którem są przykryci wszyscy narodowie.

8. Połknie śmierć * w zwycięstwie, a Pan panujący otrze ** łzę z każdego oblicza, i pohanbienie ludu swego odeymie ze wszystkiéy ziemi; bo Pan mówił.

* 1 Kor. 15, 54. ** Obiaw. 7, 17. r. 21, 4.

9. I rzecze dnia onego lud Pański: Oto, Bóg nasz ten iest; oczekiwaliśmy go, i wybawił nas. Tenci iest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu iego.

10. Albowiem na téy górze odpochnie ręka Pańska, a Moab podeptany od niego będzie, iako plewa w gnóy wdeptana bywa.

11. I wyciągnie ręce swoje w posród iego, iako ie wyciąga pływacz ku pływaniu, a poniży wyniosłość iego łokciami rąk swoich.

12. A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniży i powali na ziemię aż do prochu.

ROZDZIAŁ XXVI.

Pieśń wdzięczności za wybawienie z duchownego i cielesnego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń w ziemi Iudzkiéy: Mamy miasto obronne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i baszty iego.

2. Otwórzcie bramy, a niech wnidzie naród sprawiedliwy, które strzeże wszelkiéy prawdy.

3. Człowieka polegającego na tobie zachowywasz w pokoju, w pokoju mówię; bo w tobie dufa.

4. Mieycie nadzieję w Panu aż na wieki; boć w Panu, w Panu iest skała * wieczna. * Pa. 18, 3.

5. Ale poniża mieszkające na wysokości; miasto wyniosłe poniża, po-

niza ie aż do ziemi, i ztrąca ie aż do prochu;

6. Depce ie noga, nogi ubogiego, stopa nędzników.

7. Ścieszka sprawiedliwego iest prosta; prostą drogę sprawiedliwego wyrównywaasz.

8. Na drodze sądów twoich, Panie! oczekiwamy cię; żadość duszy naszéy iest do imienia twego, i do wspomniania na cię.

9. Dusza moja żada cię w nocy, owszem duchem swym, który iest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoie odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego.

10. Gdy się łaska pokazuje niepobożnemu, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi prawości nieprawość czyni, a nie dba nic na maiestat Pański.

11. Panie! choć wywyższona iest ręka twoja, przecie tego nie widzą; wyrzając, ale pohańbieni będą, zayrząc ludowi twemu; nadto i ogień te nieprzyiacioly twoie pózrze.

12. Panie! zrządzisz nam pokóy; bo wszystko, co się działo przy nas, czyniłeś * ku dobremu naszemu.

* Rz.ym. 8, 28.

13. Panie Boże nasz! panowaliś nad nimi inni panowie oprócz ciebie; ale myśmy tylko, w tobie ufając, wspominali na imię twoie.

14. Pomarli, nie ożyją; martwymi będąc nie powstaną, przeto żes ie nawiedził i wykorzenił, i wygładził wszystkę pamiątkę ich.

15. Rozmnożyłeś naród; o Panie! rozmnożyłeś naród; uwielbionys iest, acześ go był zapędził na wszystkie granice ziemi.

16. Panie! w ucisku szukali cię; gdyś ie karał, wylewali modlitwyswe.

17. Iako brzemienna, gdy się przybliża ku rodzeniu, boleie i woła w boleściach swoich, takieśmy byli przed obliczem twoim, Panie!

18. Poczęliśmy, boleliśmy; aleśmy tylko iakoby wiatr porodzili, a żadnegośmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie upadli mieszkający na okręgu ziemskim.

19. Ożyją umarli twoi, trupy moie wstaną, gdy rzeczesz: Ocućcie się,

a śpiewaycie mieszkający w prochu! Albowiem rosa twoja będzie iako rosa na ziołach; ale niezbożne o ziemię uderzysz.

20. Idź, ludu mój! wnidź do komór swoich, a zamkni drzwi twoie za sobą; skryy się na maluczką chwilkę, dokąd nieprzemienie * rozgniewanie.

* Pa. 30, 6. Izal. 54, 8.

21. Albowiem oto Pan wychodzi z mieysca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi; tedy ziemia odkryje krew swoię, a nie zakryje daléy pobitych swoich.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg nieprzyiacioly zetrze I. II. a swolie opatrować i bronie ich będzie 2 — 13.

Dnia onego nawiedzi Pan mieczem swoim srogim, wielkim i mocnym, Lewiatana, węza długiego, i * Lewiatana, węza zkręconego, a zabieie smoka, który iest w morzu. * Iob. 26, 13.

II. 2. Dnia onego śpiewaycie o winnicy wybornego wina.

3. I a Pan, który iéy strzegę, co chwilka odwilżać ią będę, a żeby iéy kto nie psował, w nocy i we dnie strzedz iéy będę.

4. Zapalczywości żadnéy we mnie niemasz. Któż mi da oset albo cienie, abym przeciwko niéy walczył, i spalił ią do szczętu?

5. Izali kto uymie siłę moię, aby uczynił pokóy zemną? aby pokóy, mówię, uczynił zemną?

6. Przydzie do tego, że się Iakub rozkorzeni, zakwitnie i rozrodzi się Izrael, i napęmi okrąg ziemski owocem.

7. Bo izali go tak uderzył, iako uderzył nieprzyaciela iego? albo izali go zamordował, iako inni są zamordowani od niego?

8. Owszem miernie go karał, i w ten czas, gdy go wypychał, i gdy go nieprzyaciel wiatrem swoim gwałtownym, w dzień wschodniego wiatru, zabierał.

9. Przetoż tym sposobem ościona będzie nieprawość Iakubowa; a tenci iest wszystek pożytek, że odeymie * grzech iego, gdy rozrzuci wszystko kamienie ołtarza, iako kamienie

wapienne rozszarpane, a nie ostoią się gale i obrazy słoneczne.

* Zach. 3, 9. 3 Moy. 26, 30.

10. Gdy miasto obronne spustoszeje, a będzie mieszkaniem porzuconém i opuszczoném iako pustynia. Tam się paść, i tam legać będzie cielec, i ogryzie latorosłki iego.

11. Gdy poschną gałązki iego, pokruszone będą, a niewiasty przyszedłszy zapalą ie. Albowiem ten lud niema żadnego rozumu; przetoż nie zmiłuje się nad nim, który go uczynił, a który go stworzył, nie zliłuje się nad nim.

12. Dnia onego, gdy się Pan będzie mścił od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, wy synowie Izraelscy po iednemu zebrani będziecie.

13. Stanie się téż dnia onego, że zatrąbią w trąbę wielką, i przyyda, którzy byli poginęli w ziemi Assyryjskiéy, i którzy byli zagnani do ziemi Egipskiéy; i będą się Panu klaniali na górze świętý w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Lud Izraelski strofuie, pomstą Bożą im grożąc 1—4. II. Ostatki cleszy, a przypomniawszy grzechy ich 5—21. III. do pokuty upomina 22—29.

Biada pyszný koronie, piianicom z Efraima, i kwiatowi opadłemu z ozdoby sławy swoiéy! Biada tym, którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, i znikczemniałym od wina! 2. Oto, możny i silny Pański będąc iako nawalność gradu, iako wichler wywracający, iako bystrość wód gwałtowný powodzi uderzy ią o ziemię ręką swą.

3. Nogami podeptana będzie pyszna korona, piianicy Efraimscy!

4. Tedy się stanie, że kwiat opadający z ozdoby i z sławy swoiéy tych, którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, będzie iako owoc skołozrzy, pierwý niż lato bywa, który skoro kto obaczy, nie puści go z ręki aż go zie.

II. 5. Dnia onego będzie Pan zastępów koroną ozdoby, i koroną sławy ostatkowi ludu swego,

6. I duchem sądu siedzącemu na sądzie, a mocą tym, którzy odpierają bitwę aż do bramy.

7. Ale i ci od wina błązą, od mocnego napoju potaczą się. Książę i Prorok błązą od mocnego napoju, utonęli w winie, potaczą się od mocnego napoju, błązą w widzeniu, potykają się w sądzie.

8. Albowiem wszystkie stody ich pełne są zwracania i plugastwa, tak aż mieysca niestawa.

9. Kogożby czyć miał umięjętności? a komu da zrozumieć co slyszął? Izali ostawionym od mleka, a odsadzonym od piersi?

10. Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę owdzie;

11. A wszakże iakoby pieznaioną mową, * i językiem obcym mówił do ludu tego.

* 1 Kor. 14, 21.

12. A gdy im rzekł: Toć iest odpoczynienie, sprawcie odpoczynek spracowanemu, toć iest odpoczynienie; ale oni nie chcieli słuchać.

13. I będzie im słowo Pańskie: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę owdzie, na to, aby szli, a padłszy wznak stłukli się, a uwikłani będąc pochwytani byli.

14. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego, mężowie naśmiewcy! panujący nad tym ludem, który iest w Ieruzalemie.

15. Dlatego że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem mamy porozumienie, biez gwałtowny nas nie doydzie, gdy przechodzić będzie; bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę swoię, a pod fałszem utailśmy się;

16. Dlategoż tak powiedział panujący Pan: Oto, Ią za grunt kładę w Syonie * kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, gruntownie ugruntowany; kto ** wierzy, nie pokwapi się.

* Ps. 113, 22. Matt. 21, 42. Dzie. 4, 11. 1 Piotr. 2, 6. 7. ** Rzym. 9, 33. r. 10, 11.

17. A wykonam sąd według sznuru a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopia.

18. A tak zglądzone będzie przy-
mierze wasze z śmiercią, a poro-
znienie wasze z piekłem nie ostoi się;
gdy bicz gwałtowny przechodzić bę-
dzie, będziecie od niego podeptani.

19. Kiedy iedno pocźnie przechod-
zić, pochwyci was; bo na każdy
poranek przechodzić będzie we dnie
i w nocy. A sam postrach przywie-
dzie was ku zrozumieniu tego, coście
słyszeli;

20. Zwłaszcza iż krótsze będzie łoże,
niżby się kto mógł rozciągnąć, i na-
krycie wąskie, choćby się skurczył.

21. Albowiem Pan powstanie iako
na górze * Peraczym, a rozgniewa się
iako w dolinie Gabaon, aby wykonał
sprawę swoją, niezwyčajną sprawę
swoją, i aby dokończył sprawę swo-
ięy, niezwyčajnyę sprawę swoięy.

* 2 Sam. 5, 20. 1 Kron. 14, 11. Iza. 10, 11 12.
2 Sam. 5, 25. 1 Kron. 14, 16.

III. 22. A tak teraz nie naśmie-
wajcie się, aby się nie zmocniły zwią-
ski wasze; bom, o pewném zepsowa-
niu wszystkięj ziemi słyszał od Pana,
Pana zastępów.

23. Nadstawlajcie uszu, a słuchaj-
cie głosu mego, bądźcie pilni, a słu-
chajcie mowy moięj.

24. Izali każdego dnia oracz orze,
aby siał? przegania brozdy, a włoczy
rolą swoięj?

25. Izali zrównawszy wierzch ięj,
nie rozsiewa wyki, i nie roztrząsa
kminu, i nie sieie pszenicy wybornęj,
i ięczmienia przedniego, i orkiszu na
miejscu sposobném?

26. Bo go uczy rostopności Bóg
iego, i naucza go.

27. Wyki nie młocą okowaném
naczyniem, ani taczają koła wozo-
wego po kminie; ale kłiem wybiiają
wykę, a kmin laską.

28. Pszenica młócona bywa; wszak-
że i tęg nie zawždy młócić będzie, ani
ięj potrze kole m woza swego, ani ięg
zębami iego pokruszy.

29. I toć od Pana zastępów wyszło,
który iest dziwny w radzie, a wiel-
możny w rzeczy samęj.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorokule o spustoszeniu miasta Jeruzalem przez
Assyryczyki 1—8. II. Przyczyny tego wylicza 9—16.
III. nawrócenie Poganów i Żydów do Pana opisując
17—24.

Biada Aryelowi! Aryelowi miastu,
w którém mieszkał Dawid. Przydaycie
rok do roku, niechay rzeżą barany.

2. Iednak ucisnę Aryela, i będzie
smętek i żalosość; bo mi będzie iako
Aryel.

3. Położę się zaiste obozem w okolo
przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami,
i wystawię przeciwko tobie baszty.

4. Tedy będąc zniżone, z ziemi mó-
wić będziesz, i z prochu szeptać bę-
dzie mowa twoia; będzie mówił głos
twój, iako wieszczka z ziemi, a z
prochu mowa twoia szeptać będzie.

5. Bo mnóstwo nieprzyaciół twoich
będzie iako proszku drobnego, a zgraia
okrutników iako plew latających; a
to się nagle w okamgnieniu stanie.

6. Od Pana zastępów nawiedzone
będzie gromem i trzęsieniem ziemi, i
głosem wielkim, wichrem i burzą, i
plomieniem ognia pożeraiącego.

7. Ale iako sen widzenia nocnego,
tak będzie zgraia wszystkich naro-
dów walczących przeciwko Aryelowi,
i wszystkich boiujących przeciwko
niemu i twierdzom iego, i tych, którzy
go uciskaia.

8. Będzie, mówię, iako gdy się
śni głodnemu, iakoby iadł, ale gdy
się ocuci, alić czyzy żywot iego; i
iako gdy się śni pragnącemu, iakoby
pił a gdy się ocuci, alić zemdlony
zostawa, a dusza iego pragnie: tak bę-
dzie zgraia wszystkich narodów wal-
czących przeciwko górze Syońskięj.

II. 9. Iakoż tedy odwłaczacie, choć-
byście się zdumiewać mieli; rosko-
szuiecie, choćbyście mieli na pomoc
wołać. Opili się, ale nie winem; po-
taczaia się ale nie od mocnego na-
poiu.

10. Bo was napełnił Pan duchem
snu twardego, i zawarł oczy wasze;
Proroków i Książąt waszych nayo-
patrzniejszych oczy zasłonił.

11. Przełoż wam wszelkie widzenie
podobne iest słowom ksiąg zapieczę-
towanych, które danoliby temu, co
zna pismo, a rzecono: Czytaj to

proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. A danoliby księgi temu, co nie zna pisma, a rzecono: Czytaj to proszę, tedy odpowie: nie znam pisma.

13. Bo mówi Pan: Przeto, że ten lud przybliży się do mnie * usty swemi, a czei mię wargami swemi, a serce iego dalekie iest odemnie, a boiaźni, którą się mnie boia, z przykazań ludzkich nauczyli się: *Matt. 15, 8. Mark. 7, 6.

14. Dlatego Ia téz sobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość * mądrych iego, a rozum rostopnych iego skryje się. * Ier. 49, 7. 1 Kor. 1, 18.

15. Biada tym, którzy głęboko przed Panem ukrywaią radę! których każda sprawa dzieie się w ciemności, i mówią: Któż widzi? Kto wie o nas?

16. Przewrótnie myśli wasze są iako glina * garncarska. Izali rzeze robotą o tym, co ią urobił: Nie urobił mię? i ulepienie izali rzeze o tym, co ie ulepił: Nie rozumiał?

* Ier. 18, 6. Izal. 10, 15. r. 45, 9.

III. 17. Izali po maluczkim i króciuchnym czasie nie obróci się Liban w pole? a pole za las poczytane nie będzie?

18. I usłyszą dnia onego głuszy słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzeć będą.

19. Ale ciszy nader się rozwesela w Panu, a ubodzy ludzie rozraduią sie w Świętym Izraelskim.

20. Gdy ustanie okrutnik, a zniszczeie naśmiewca, i wykorzeleni będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości;

21. Którzy winiują człowieka dla słowa, a na tego, * który ie strofiu, w bramie sidła stawiaią, i bez przyczyny do upadku przywodzą sprawiedliwego. * Amos. 5, 10.

22. Przetoż tak mówi o domu Iakubowym Pan, który odkupił Abrahama: Iuż dalej nie będzie zawstydzony Iakub, ani więcéy twarz iego zblednie.

23. Albowiem gdy uyrzy syny swoje, dzieło rąk moich, w pośrodku siebie, poświęcaiące imię moje; tedy

będą poświęcać Świętego Iakubowego, a Boga Izraelskiego hać się będą.

24. I staną się rozumnymi błądzący duchem, a szemracze nauczą się umiejętności.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Narzeka nad grzechami Iudskimi 1 — 11. II. Upornym grozi 12 — 17. III. Pokutującym łaskę obiecuje 18 — 21. IV. Sąd Boży nad Assyryczykami 22 — 23.

Biada synom odpornym, mówi Pan, którzy czynią radę, ale nie ze mnie, i nakrywaią ią nakryciem; ale nie z ducha moiego, aby przyczyniali grzechu do grzechu!

2. Którzy chodzą a zstępuią do Egiptu, nie radząc się ust moich, aby się zmocnili mocą Faraonową, i ukryli się w cieniu Egipskim.

3. Bo moc Faraonowa będzie wam ku zawstyżeniu, a ucieczka do cieniu Egipskiego ku pohambieniu.

4. Przeto, że byli w Soan Książęta iego, a posłowie iego do Chanés chodzili.

5. Wszystkie do hańby przywiedzie przez lud, który im nie będzie ku dogodzie, ani ku pomocy, ani ku pożytkowi, ale tylko ku zelżywości i ku hańbie.

6. Brzemię odniosą na bydłach południowych do ziemi ucisku i utrapienia, (żkąd pochodzi lew i szczeniowie, żmiiia i smok ognisty lataiący;) odniosą mowę na grzbietach bydłatek bogactwa swoje, i na garbie wielbłądów skarby swoje, do ludu, który im nie pomoże;

7. Bo Egipczenie daremno i próżno pomagać będą. Dlatego to ogłaszam, że ich moc iest, siedzieć w pokoiu.

8. Terazże idź, napisz to na tablicy przed oczyma ich, a na księgach to wyrysuj, aby to trwało do dnia ostatniego, i aż na wieki wieków:

9. Ze ten lud iest * odporny, synowie kłamliwi, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pańskiego.

* Dzie. 7, 51.

10. Którzy mówią Widzącym: Nie miewaycie widzenia; a Prorokom: Nie prorokuycie * nam, co prawego

iest, mówcie nam rzeczy ** przyiemne, proroekucie oszukanie;

* Amos. 2, 12. r. 7, 12. ** Ier. 6, 14. Ezech. 43, 16. 2 Tym. 4, 2.

11. Ustapcie z drogi, zeydźcie z ścieszki; niech będzie daleki od oblicza naszego Święty Izraelski.

II. 12. Przetoż tak mówi Święty Izraelski: Iż gardzicie tém słowem, a ufacie w potwarzy i w przewrotności, i spolegacie na niéy:

13. Dlatego wam ta nieprawość będzie iako mur przerwany upadający, i iako wydęcie na murze wysokim, którego bywa nagle i prędkie obalenie;

14. I pokruszy * ią, iako się kruszy ztluczone naczynie garncarskie; a tak mu nie zfolguie, iż się nie znajdzie po ztluczeniu jego i skorupa, któraby mógł nabrać ognia z ogniska, albo naczepać wody z kałuży. * Ps. 2, 9.

15. Albowiem tak mówi panujący Pan, Święty Izraelski: Ieżli się nawrócicie i uspokoicie się, zachowani będziecie; w milczeniu i w nadziei będziecie moc wasza. Ale nie chcecie;

16. Owszem mówicie: Nie tak, iako na koniach ucioczemy; przetoż uciekać będziecie. Na prędkich koniach uiedziemy; ale prędsi będą ci, którzy was gonić będą.

17. Tysiąc ich uciecze* przed okrzyknieniem iednego, a przed okrzyknieniem pięci wszyscy ucieczecie, aż zostanieie iako maszt ** na wierzchu góry, a iako chorągiew na pagórku.

* 3 Moy. 26, 8. 5 Moy. 28, 25. r. 32, 30.

** 5 Moy. 28, 62.

III. 18. A dlatego Pan czekać będzie, aby się zmiłował nad wami, i dlatego się wywyższy, aby się zliłował nad wami; albowiem Pan iest Bogiem sądu; błogosławieni wszyscy, * którzy nań oczekiwają.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Przyp. 16, 20. Ier. 17, 7.

19. Bo lud na Syonie i w Ieruzalemie będzie mieszkać; płakać więcéy nie będziesz. Zapewne zlituie się nad tobą * na głos wołania twego (Pan), a skoro usłyszysz, ozwiecie się.

* Ps. 91, 15. Izai. 58, 9.

20. A choć wam Pan da chleb utrapienia, i wodę ucisku, iednak nie odleca więcéy od ciebie nauczyciele

twoi, ale oczy twoie patrzeć będą na nauczyciele twoie;

21. I uszy twoie usłyszą słowo z tyłu do ciebie mówiącego: Taé iest droga, chodźcie po niéy, lubbyście się w prawą albo w lewą udali.

IV. 22. Tedy zarzucicie okrycie srebrnych swoich balwanów rytých, i odzienie złotych swoich balwanów odlewanych; rozproszysz ie iako plugastwo * niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiący, a rzeczesz im: Preez zjadł.

* 3 Moy. 15, 19. 4 Moy. 5, 3.

23. Da Bóg i deszcz * na siewy swoje, któremi byś posiał ziemię, a chleb z urodzaju ziemi będzie syty i obfity; dnia onego pastw się będą i bydła twoie na pastwisku szerokiem.

* 5 Moy. 11, 14. Ezech. 34, 26.

24. Woły także i osłowie sprawujący ziemię pastwę czystą iesc będą, która opalką i lopatą wywiana bywa.

25. I będą na każdéy górze wysokiey, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień porażki wielkiéy, gdy wieże upadną.

26. Światłość téż miesiąca będzie iako światłość słoneczna; a światłość słoneczna będzie w siedmiornasób, iako światłość siedm dni, dnia, którego zawiąże Pan złamanie ludu swego, a ranę zbicia jego uleczy.

27. Oto, imię Pańskie przychodzi z daleka, zapaliła się popędliwość jego, i ciężka iest ku znoszeniu; wargi jego pełne są gniewu, a ięzyk jego iako ogień pożerający.

28. A duch jego iest iako rzeką wylewająca, która aż do gardła sięga, aby przewiewał narody, ażby się wniwecz obrócili, a wędzidłem kielznał, czeluści narodów.

29. Tedy zaśpiewacie, iako gdy się w nocy obchodzi uroczyste święto, a rozweselicie się w sercu iako * ten, który idzie z pieczalką, idąc na górę Pańską do ** skały Izraelskiéy;

* Ps. 42, 6. ** 5 Moy. 32, 4. 2 Sam. 22, 32. Ps. 18, 3. Ps. 73, 26. Izai. 26, 4.

30. Gdy da usłyszeć Pan wielmożność głosu swego, i wyciągnięte ramie swoje okaże w popędliwości gniewu swojego, i w plomieniu ognia pożerającego i rozproszeniem, z gwałtownym dżdżem, i z gradem kamiennym.

31. Bo od głosu Pańskiego zarty będzie Assyryczyk, który inne kłnem biał.

32. I stanie się, że na samym każde uderzenie kłnowe, którym go Pan uderzy, znaczne będzie, gdy z bębny i z lutniami, i z bitwą wesolą walczyć będzie przeciwko niemu.

33. Albowiem dawno już jest nagotowane piekło, i dla samego Króla nagotowane jest; które głębokie i szerokie uczynił, podniaty jego ognia i dREW siła jest; poddymanie Pańskie iako rzeka siarczana zapala je.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ogłoszenie karania na lud Izraelski, który się do Egiptu o pomoc ucieka, także i na same Egipczyany 1—5. II. Napomnienie do pokuty 6—7. III. Upadek Assyryczyków 8—9.

Biada tym, którzy zstępują do Egiptu o pomoc, a na koniach spolegają, i ufają w wozach, że ich wiele, i w iezdnych, iż są mocni bardzo, a nie oglądają się na Świętego Izraelskiego, a Pana nie szukają!

2. Aleć on też jest mądry, przetoż przywiedzie złe, a słów swoich nie odmieni; lecz powstanie przeciw domowi złoźników i przeciwko raturkowi tych, którzy broją nieprawość.

3. Albowiem Egipczyanie są ludzie a nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch. Przetoż skoro Pan wyciągnie rękę swą, padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dawał pomoc; a tak wszyscy spolem zgina.

4. Bo tak rzekł Pan do mnie: Iako gdy ryczy lew, i szczenie lwie nad łupem swym, a choć zwolywają przeciwko niemu gromadę pasterzów, przecię się on wrzasku ich nie lęka, ani się korzy przed hukiem ich; tak Pan zastępów zstąpi, aby walczył o górę Syońską, i o pagórek iéy.

5. Iako ptacy latają około gniazda swego, tak obroni Pan zastępów Ieruzalem i owszem broni i wybawia, a przechodząc z pomstą zachowa.

II. 6. Nawróćcie się do tego, od którego głęboko zabrnęli synowie Izraelscy.

7. Albowiem dnia onego * odrzuci każdy bałwany swe srebrne, i bał-

wany swe złote, których wam naczyniły ręce wasze na grzech. * Izai. 2, 20.

III. 8. I upadnie Assyryczyk od miecza, nie męskiego, a miecz nie człowieczy poźrze go; i uciecie przed mieczem, a młodzieńcy jego hołdownikami będą.

9. A tak opokę swoją od strachu minie, a Książęta jego ułęką się przed choragwią, mówi Pan, którego ogień jest na Syonie, a piec w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowóm 1—8. II. Spustoszenie ziemi Iudzkiej 9—14. III. Obietnica o Duchu Świętym i sprawach jego 15—20.

Oto, Król będzie królował w sprawiedliwości a Książęta w sądzie panować będą.

2. Bo mąż on będzie iako zastłona od wiatru, i iako zakrycie przed powodzią; iako strumienie wód na miejscu suchém, iako cień skały wielkiéy z ziemi upragnionéy;

3. I nie będą się błąkać oczy widzących, i uszy słuchających pilnie słuchać będą.

4. Serce głupich zrozumie umiejętność, a język zaiakających się prędko i zrzetelnie mówić będzie.

5. I nie będą więcej zwać nieszlachetnego szlachetnym, a skąpy nie będzie słynął szczodrym;

6. Przeto że nieszlachetny o nieszlachetności * mówi, a serce jego zmyśla nieprawość, aby wykonał obłudność, a mówił przeciwko Panu zdroźnie; aby wyniszczył duszę łaknącego, a napóy pragnącego odiał.

* J Sam. 24, 14. Izai. 24, 16.

7. Skąpego też usiłowania złe są; bo chytrze obmyśla, iakoby wniewecz obrócił utrapione słowy kłamliwemi, i mówił przeciwko nędzemu przed sądem.

8. Ale szczodroblivy* o szczodroblivosti myśli, a przy szczodroblivosti stać będzie. * Łuk. 6, 45.

II. 9. Niewiasty spokojne! powstańcie, słuchaycie głosu mego; córki bezpiecznie! bierzcie w uszy swe powieści moje.

10. Przez wiele dni i lat trwożyć się będziecie, wy bezpiecznie! albo-

wiem ustanie zbieranie wina, a zprzątania urodzajów nie będzie.

11. Zatrwoźcie się, a ułęknicie się, bezpieczne! zewlecze się, i obnażcie się, a przepaszcie biodra wasze.

12. Kwiląc nad pierściami, nad rolami rozkosznymi, i nad winną macicą urodzajną.

13. Na ziemi ludu moiego ciernie i oset wyroście, owszem na wszystkich domach wesołych miasta radującego się.

14. Albowiem pałac opuszczony będzie, huk miasta ustanie, zamek i baszty iaskiniami zostaną aż na wieki na radość dzikim osłom i na pastwiska trzodom.

III. 15. Póki nie będzie wylany na nas duch z wysokości, a nie obróci się pustynia w pole urodzajne, a pole urodzajne za las poczytane nie będzie.

* Izai. 44, 3. Ez. 39, 29.

16. I będzie sąd przemieszkował na puszczy, * a sprawiedliwość pole urodzajne osiędzie.

* Izai. 27, 17.

17. I będzie pokój dzieło sprawiedliwości, a skutek sprawiedliwości odpoczywanie i bezpieczeństwo aż na wieki.

18. Bo będzie mieszkał lud mój w przybytku pokoiu, i w przybytkach bezpiecznych, i w odpoczywaniu spokojnym.

19. Choćby i grad spadł na las, a miasto bardzo poniżone było.

20. Błogosławieni jesteście, którzy sieiecie na wszelakich miejscach urodzajnych, wpuszczając tam woły i osły.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o pomście nad Assyryczykami 1 — 19.
II. Obietnica własnym kościoła Bożego członkom uczniom 20—24.

Biada tobie, który łupisz, chociaż sam nie złupiony, i który zdradzasz, chociaż sam nie był zdradzony! Gdy łupić przestaniesz, będziesz też złupiony; gdy zdradzać przestaniesz, będą cię też zdradzać.

2. Panie! zmiłuj się nad nimi, ciebie oczekiwamy. Bądź ramieniem swoich na każdy poranek, a zbawieniem naszym czasu utrapienia.

3. Przed głosem ogromnym rozpierz-

chną się narodowie; przed wywyższeniem twoim rozproszą się Poganie.

4. I będą zebrane łupy wasze, iako zbierają chrząszcze; a iako przypada szarańcza, tak oni przypadną na nie.

5. Pan będzie wywyższony; bo mieszka na wysokości; napelni Syon sądem i sprawiedliwością.

6. Mądrość i umiętność będzie utwierdzeniem czasów twoich, siłą i obfitą zhawieniem twym, a boiaźń Pańska skarbem twoim.

7. Oto, mocarze ich wołają * na dworze, posłowie pokoju gorzko płaczą.

* 1 Król. 18, 37.

8. Spustoszały drogi, przestano ścieżką chodzić; złamał przymierze, znieważył miasta, a człowieka za nie sobie niema.

9. Płakała i zwałowała ziemia; zawstydzony jest Liban i uwiądł; Saron się stał iako pustynia, i otłuczono Basan i Karmel.

10. Teraz powstanę, mówi Pan, teraz się wywyższę, teraz się podniosę.

11. Począwszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz was porzrze iako ogień.

12. I będą narodowie, iako wypalone wapno; będą iako ciernie wycięte, ogniem spalone.

13. Słuchaycie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznaycie moc moję.

14. Złękli się na Syonie grzesznicy, strach zdiął obłudniki mówiące: Któż z nas ostać się może przed ogniem pożerającym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?

15. Ten, który chodzi * w sprawiedliwości, a mówi co jest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwi, i zamruża oczy swoje, aby nie patrzył na złe;

* Ps. 15, 2.

16. Ten na wysokościach mieszkać będzie, zamki na skalach będą ucieczką jego; chleb jego dany mu będzie, wody jego nie ustają.

17. Króla w piękności jego oglądają oczy twoie, uyrzą i ziemię daleką.

18. Serce twoje będzie rozmyślało o strachu mówiąc: Gdzie teraz iest pisarz? * gdzież teraz iest poborca? gdzież iest obliczający wieże?

* 1 Kor. 1. 20.

19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiéy mowy, któregoś nie slychał, i ięzyka obcego, którego byś nie rozumiał.

II. 20. Weyrzy na Syon, miasto uroczystych świąt naszych, czy twoie niechay patrzają na Ieruzalem, na mieszkanie spokojne, na namiot, który nie będzie przeniesion; kolki iego na wieki się nie poruszają, a żaden powrót iego nie zerwie się,

21. Przeto że nam na tém miejscu Pan wielmożny iest rzekami strumieni szerokich, po których nie pódają z wiosłami, ani okręt wielki po nim przechodzić będzie.

22. Bo Pan iest sędzia nasz; Pan zakonodawca nasz; Pan Król nasz; on nas zbawi.

23. Osłabiały powrozy twoje, nie będą mogły w klubie zatrzymać masytu twego, ani rozciągną żagłów. Tedy rozdzielone będą łupy korzyci wielkiéy, że i chromi rozchwycą łupy.

24. A nie rzecze żaden z obywatelów: Zachorzałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Pogródka przeciwko wszystkim w obec kościoła Bożego nieprzyjaciółom 1—4. II. a z osobna przeciwko Edomczykom 5—17.

Przystąpcie, narodowie! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważajcie! Niech słycha ziemia, i pełność iéy, okrag ziemi, i wszystko, co się rodzi na niéy.

2. Bo rozgniewanie Pańskie iest na wszystkie narody, a popędliwość iego na wszystkie wojsko ich; wytraci ie iako przeklęte, a poda ie na zabicie.

3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynidzie, a krew ich z gór popłynie.

4. I niszczyć będzie wszystko wojsko niebieskie, a niebiosi iak księgi zwinione * będą, i wszystko wojsko ich opadnie; iako opada list z

winnéy macicy, i iako opada nie-doyrzały owoc z figowego drzewa.

* Obiaw. 6, 14. r. 6, 13.

II. 5. Albowiem opoiony iest na niebie miecz mój; oto, zstąpi na Edómczyki, i na sąd ludu przeklętego odemnie.

6. Miecz Pański pełny będzie krwi, utłusci się w łoiu i w krwi baranków i kozłów, w łoiu nerek baranich; bo ofiara Pańska będzie w Bosra, a porażka wielka w ziemi Edomskiej.

* Ier. 49, 27.

7. Zstąpią z nimi i iednoróżcowie, i bycy z wołami, i opoiona będzie krwią ziemia ich, a proch ich będzie opoiony tukiem.

8. Albowiem to dzień pomsty Pańskiéy * będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczono Syona.

* Izai. 63, 4.

9. I obróćą się potoki iéy w smołę, a proch iéy w siarkę, a ziemia iéy obróci się w smołę gorejącą;

10. Ani w nocy ani we dnie nie zagaśnie, na wieki będzie występował dym * iéy; od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, toby szedł przez nie.

* Obiaw. 18, 2. r. 19, 3.

11. Ale ią pelikan i bąk posiędą, * a sowa i kruk mieszkać w niéy będą; i rozciągnie po niéy sznur spustoszenia, i wagi próżności.

* Sofon. 2, 14. Obiaw. 18, 2.

12. Szlachty iéy na królestwo wzywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszystkie Książęta iéy wniwecz się obróćą.

13. I zroście na pałacach ich ciernie, pokrzywy i osety za zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków, a mieszkaniem strusiów.

14. Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczko danami, i pokusa iedna drugiéy ozywać się będzie; tam leżeć będzie iędza, a znajdzie sobie odpocznienie.

15. Tam sobie sępniaźdo uczyni, zniesie iayca, i wylęże, a zchowa pod cień swój; tamże się zleczą kanie iedna do drugiéy.

16. Szukajcież w księgach Pańskich, a czytajcie; ani iedno z tych nie uchybi, a iedno z tych drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to

rozkazały, a duch jego sam zgromadzi je.

17. Bo im on los rzucił, a ręka jego one im sznurem rozmierzyła; aż na wieki dziedzicznie ją posiadają, od narodu do narodu mieszkać w niej będą.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo o radości i sławie ludu Bożego 1. 2. II. O powinności sług kościoła Bożego przy ludziach słabych w wierze 3. 4. III. Kazanie o sprawach Chrystusowych 5—10.

Weselić się z tego będzie pustynia i miejsce leśne, a rozraduje się i zakwitnie.

2. Słicznie zakwitnie, i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwala Libanu będzie iéy dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One uyrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego.

II. 3. Umacniajcie ręce * osłabiałe, a kolana zemdlale posilajcie.

* Zyd. 12, 12.

4. Mówcie do zatrzwożonych w sercu: Zmocnicie się, nie bójcie się; oto, Bóg wasz z pomstą przyydzie; z nadgroda Bóg sam przyydzie, i zbawi was.

* Ps. 94, 1.

III. 5. Tedy się otworzą * oczy ślepych, a uszy głuchych ** otworzone będą.

* Matt. 9, 20. r. 11, 5. r. 12, 22. r. 20, 31. r. 21, 14. Jan. 9, 6. 7. ** Matt. 11, 5. Mack. 7, 32.

6. Tedy poskoczy * chromy iako ielen, a niemych język ** śpiewać będzie; i although wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach.

* Matt. 11, 5. r. 21, 14. Jan. 5, 8. 9. Dzia. 3, 8. r. 8, 7. r. 14, 10. ** Matt. 9, 32, 33. r. 12, 22. r. 13, 30. Jan. 7, 38.

7. I stanie się miejsce suche ieziorom, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie.

8. I będzie tam * droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie; nie pódydzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pódydą, i głupi nawet, nie zbłądzą.

* Jan. 14, 6.

9. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niej chodzić będą.

10. Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się, * i przyydu na Syon z śpiewaniem, i wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żalność i smutek ucieczce.

* Izal. 51, 11.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Wpadnięcie Sannacheryba do Iudskidy ziemi 1—3. II. Rzecz Rabsacesowa, którą miał do Iudu, aby od Ezechyaszem odstąpił, a poddał się Sannacherybowi 4—20. III. Wierność posłów Ezechyaszowych 21. 22.

I stało się czternastego roku królowania * Ezechyaszem, że przyciągnął Sennacheryb, Król Assyryjski, przeciwko wszystkim miastom Iudskim obronnym, i pobrał je.

* 2 Król. 18, 13. 2 Kron. 32, 1.

2. I posłał Król Assyryjski Rabsacesa z Lachys, do Ieruzalemu, do Króla Ezechyaszem z wielkiem wojskiem, który stanął u rur sadzawki wyższej, przy drodze * pola blecharzowego.

* Iz. 7, 3.

3. Tedy wyszedł do niego Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz.

II. 4. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedziecie Ezechyaszowi; Tak mówi Król wielki, Król Assyryjski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna,) Snadź rady i mocy do wojny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiąsz?

6. Otoś spoległ na lasce téy * trzciny nałamanéy, na Egipcie, którą iezliby się kto podparł, wnidzie w rękę jego, i przekole ją. Takié jest Faraó, Król Egipski, i wszystkim, którzy w nim dufają.

* Ezech. 29, 6, 7.

7. A iezli mi rzeczesz: W Panu, Bogu naszym, dufamy; azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i przykazał Iudzie i Ieruzalemowi mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie?

8. Przetóż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, Królowi Assyryjskiemu, a ia tobie dam dwa tysiące koni, będzieszli ie mógł osadzić iezdnyimi.

9. I iakoż się ty możesz oprzeć Hetmanowi iednemu najmniejszemu z sług Pana mego? choć ufasz w Egipcie dla wozów i iezdnych.

10. Nadto czy bez woli Pańskięj przyciągnąłem do téj ziemi, abym ją spustoszył; Pan rzekł do mnie: Ciągni do téj ziemi, a spustosz ją.

11. Tedy rzekł Eliakim, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę, mów do sług twoich po Syryysku, wszak rozumiemy, a nie mów do nas po Żydowsku przed tym ludem, który jest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Aż mię do Pana twego albo dó ciebie posłał Pan mój, abym te słowa mówił? Posłał mię raczëy do mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łąyna swoje, a mocz swój pospółu z wami pili.

13. A tak stanął Rabsaces i wołał głosem wielkim po Żydowsku, mówiąc: Sluchaycie słów Króla wielkiego, Króla Assyryyskiego.

14. Tak mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam nie rozkażnie Ezechyasz ufać w Panu, mówiąc: Zapewne nas Pan wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę Króla Assyryyskiego.

16. Nie sluchaycież Ezechyasa; albowiem tak powiedział Król Assyryyski: Uczyńcie zemną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedz każdy z was z winnicy swoięy, i każdy z figowego drzewa swego, a piy każdy z was wodę z studnicy swoięy.

17. Aż przyyde i pobiorę was do ziemi, podobnëy ziemi waszëy, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18. Niech was nie zwodzi Ezechyasz, mówiąc: Pan nas wybawi. Iż mogli bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryyskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Aż wybawił Samaryę z ręki moięy?

20. Ktorzyż są między wszystkimi bogi tych ziem, którzyby wydarli ziemię swoię z ręki moięy? A miałby Pan wybawić Ieruzalem z ręki moięy?

III. 21. Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie

było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

22. I przyszedł Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna pisarsza, i Ioach, syn Asafów, kanclerz, do Ezechyasa, rozdarszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Poselstwo Ezechyaszowe do Izaiasza 1—5. II. Proactwo o agnieniu Sennacheryba 6. 7. III. Urągania Iego 8—16. IV. Modlitwa Ezechyaszowa o ratunek 14—35. V. Pobicie Assyryczyków przez Anioła 36. 37. VI. Śmierć Sennacherybowa 38.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, wzdarł* szaty swoje, a obokłazy się w wór, wszedł do domu Pańskiego.

* 2 Król. 19, 1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarsza, i starsze z Kapłanów obleczone w wory, do Izaiasza Proroka, syna Amosowego.

3. Ktorzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasz: Dzień ten jest dzień utrapienia, i łaniana, i bluźnienia; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, ale siły niemasz ku rodzeniu.

4. Oby usłyszał Pan Bóg twój słowa Rabsacesowe, którego posłał Król Assyryyski, Pan iego, aby urągał Bogu żywiącemu, i pomścił się Pan Bóg twój tych słów, które słyszał! Przetoż uczynj modlitwę za te ostatki ludu, które się znajdują.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechyasa do Izaiasza;

II. 6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie Panu waszemu, tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy Króla Assyryyskiego.

7. Oto, ja mu dam innego ducha, aby usłyszawszy wieść nawrócił się do ziemi swoięy; i sprawię to, że polegnie od miecza w ziemi swoięy.

III. 8. Ale Rabsaces wróciwszy się znalazł Króla Assyryyskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachysa.

9. A usłyszawszy o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto ciągnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyszawszy to, mówię, przecię posłał posły do Ezechyasa z temi słowy:

10. To powiedzcie Ezechyaszowi, Królowi Iudskiemu, mówiąc: Niech

cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Ieruzalem w ręce Króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyssał, co poczynili Królowie Assyryysey wszystkim ziemiom, które wygładzili; a tybys miał być wybawiony?

12. Izali ie wybawili bogowie tych narodów, które wygubili oycowie moi: Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież iest Król Emat, i Król Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa?

IV. 14. Przetoż wziąwszy Ezechyasz list z ręki posłów, przeczytał go, a wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechyasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyasz Panu, mówiąc:

16. Panie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na cherubinach! Ty, tyś sam iest Bóg wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłońże Panie! ucha twego, a usłysz; otwórz; Panie! oczy twoie, a obacz; usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hańbić ciebie Boga żywego.

18. Prawdać iest, Panie! że spustoszyli Królowie Assyryysey wszystkie te krainy, i ziemię ich;

19. I powrzucali bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ie wygubili.

20. A teraz, o Panie; Boże nasz! wybaw nas z ręki iego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty Panie! sam Bogiem.

21. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechyasaza mówiąc: Tak mówi Pan Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba Assyryjskiego,

22. Tedy to iest słowo, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Ieruzalemska.

23. Kogożes hańbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużes podniósł głos, i wyniosłes ku górze oczy swe? przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

24. Przez sługi twoie hańbiłes Pana, i mówiłes: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem i na wysokie góry, na strony Libańskie, i porąbię wysokie cedry iego, i wyborne iodły iego; i wnidę na samą wysokość wierzchu iego, do lasów, i urodzaynych ról iego.

25. Iam wykopał źródła i piłem wody, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki mieysc obleżonych.

26. Izażes nie słyssał, zem to z dawna uczynił, i ode dni starodawnych to sprawił? A teraz do tego przywodzę, aby w pustynie i w kupy rumu miasta obronne obrócone były.

27. A obywatele ich ręce skurczone mając, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się iako trawa polna, i iako ziele wschodzące, i trawy na dachach, a siewy rdzą zepsowane, pierwey niżeliby dorosły.

28. Mieszkanie twoie, i wyście twoie, * i weyście twoie znam, i poścudliwość twoię przeciwko sobie.

* Ps. 139, 2.

29. Ponieważes się przeciwko mnie zaiuszył, a zapędy twoie przysły do uszu moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoie, a wędziło moje wprawię w gębę twoię, i wrócę się tą drogą, którąś przyszedł.

30. A to mię za znak, Ezechyasz! Tego roku ięś będziesz samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i winnice sadić, i pożywać owoców ich.

31. Ostatek bowiem domu Iudy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

32. Albowiem z Ieruzalemu wynidą ostatki i zachowani z góry Syońskię. Gorliwość Pana * zastępów to uczyni.

* 3 Król. 19, 31.

33. Przetoż tak mówi Pan o Królu Assyryjskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam strzały wystrzeli, ani go zaprzątne tarcza, ani usypie około niego szańców.

34. Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.

35. Bo będę bronil * miasta tego,

i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego. * 2 Król. 20, 6.

V. 36. Tedy wyszedł Anioł * Pański, i pobił w obozie Assyryjskim sto osmdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto wszędy pełno trupów. * 2 Król. 19, 35.

37. Przełoż ruszywszy się, odiechał, i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryjski, a mieszkał w Niniwe.

VI. 38. A gdy chwalił Nesrocha boga swego w domu, tedy Adramelech i Sarasar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat; a królował Assarhaddon, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Choroba Ezechyasza 1. II. Modlitwa. 2. 3. III. Obietnica o przedłużeniu żywota jego 4—6. IV. Znak dla potwierdzenia w tym Króla 7. 8. V. I wdzięczność jego na wieczną pamiątkę zapisano 9—22.

W one dni zachorzał Ezechiasz aż na śmierć. * I przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, a rzekł do niego: Tak mówi Pan: Rozpraw dom swój; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw. * 4 Król. 20, 1. 2 Kron. 32, 24.

II. 2. Tedy obrócił Ezechiasz twarz swoię do ściany, a modlił się Panu,

3. I rzekł: Proszę, o Panie! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzemym, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechiasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo Pańskie do Izaiasza, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechyaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oycy twego, Wysłuchałem modlitwę twoię, widziałem łzy twoie; oto, ja przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki Króla Assyryjskiego wyrwę ciebie i to miasto, a będę bronił miasta tego.

IV. 7. A to będziesz miał za znak od Pana, że Pan uczyni to, co mówił.

8. Oto, ja wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopniów. I wróciło się słońce na dziesięć stopniów po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechyasza, Króla

Iudskiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swoięy:

10. Iam rzekł w ukróceniu dni moich: Wnidę do bram grobu, pozabwion będę ostatka lat swoich;

11. Rzekłem, że nie uyrzę Pana, Pana w ziemi żyjących; nie oglądam więcej człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt mój pomia, a przenośi się odemnie, iako namiot pasterski; oderzniętem żywot swój, iako kłacz; od krosien oderznie mię; dziś, pierwéy niż noc nadejdzie, dokonasz mię.

13. Rozmyślałem sobie z poranku, że iako lew potrze wszystkie kości moje, dziś pierwéy niż noc nadejdzie, dokonasz mię.

14. Iako żóraw i iaskółka szczeniatałem, stękałem iako gołębia; oczy moje ku górze podniesione były; i rzekłem: Panie! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.

15. Ale cóż mam więcej rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy moięy.

16. Panie! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znaiomy, będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie.

17. Oto, czasu pokoju przyszła na mię była gorzkość naygorzcieysza; ale się tobie podobało, wyrwać duszę moię z przepaści skażenia, przeto żeś zarzucił w tył swój wszystkie grzechy moje.

18. Albowiem nie grób * wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekiwają prawdy twoięy.

* Ps. 6, 6. Ps. 30, 10. Ps. 88, 11—13. Ps. 115, 17.

19. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, iako ja dzisiaj, a oyciec synom oznaymi prawdę twoię.

20. Pan mię wybrał; przetoż pieśń moię śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim.

21. I rzekł był Izaiasz: Niech wezmą brelę suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.

22. I rzekł był Ezechiasz: Cóż jest

za znak, że wstąpię do domu Pańskiego?

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Chłuba Ezechjaszowa przed posłami Króla Babilońskiego temu szkodliwa 1—4. II. Proroctwo o przyszłym karaniu jego 5—7. III. Skromne od niego przyjęcie proroctwa o témże karaniu Bożem 8.

Onego czasu posłał Merodach * Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechjasza; bo zasłyszal, że zachorowawszy zaś ozdrowiał. (2 Król. 20, 12. zowie się Berodach.)

2. I weselił się z tego Ezechjasz, i ukazał im skarbnicę klenotów swoich, srebra i złota, i rzeczy wonnych, i olejki naywyborniejsze, także i dom ryzsztunków swoich, cokolwiek się znajdowało w skarbiech jego: nie było nic, czegoby im nie ukazał Ezechjasz w domu swym, i w wszystkiém państwie swoim.

3. Wtym przyszedł Izaiasz Prorok do Króla Ezechjasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, i kład przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechjasz: Z ziemi dalekiej przyszli do mnie, z Babilonu.

4. Nadto rzekł: Oóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechjasz: Wszystko, co jest w domu moim, widzieli; niemasz nic, czegobym im nie ukazał w skarbiech moich.

II. 5. Tedy rzekł Izaiasz do Ezechjasza: Słuchaj słowa Pana zastępów:

6. Oto, przyjdą te dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek zachowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan;

7. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, które spodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

III. 8. Tedy rzekł Ezechjasz do Izaiasza: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dołożył: Dobre,) przeto że pokój i prawda będzie za dni moich.

ROZDZIAŁ XL.

I. Proroctwo o przyszłym wybawieniu ludu Bożego z cieleśnego i z duchownego Babilonu 1—11. II. Pożalenie balwochwalców 12—25. III. Zgromienie występniących o opatrność Bożę 26—31.

Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz.

2. Mówcie do serca Ieruzalemu: ogłaszajcie mu, że się inż dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwóynosób za wszystkie grzechy swoje.

3. Głos wołającego na puszczy: Gotuycie drogę Pańską, prostą czynicie na pustyni ścieżkę Boga naszego.

* Matt. 3, 3. Mark. 1, 3. Łuk. 3, 4. Jan. 1, 23.

4. Każda dolina niech podniesiona będzie, a każda góra i pagórek niech poniżony będzie; co jest krzywego, niech się wyprostuje, a miejsca nierówne niech będą równiną.

5. Bo się obiawi chwala Pańska, a uyrzy wszelkie ciało spolem, iż usta Pańskie mówiły.

6. Głos mówiącego: Wołaj. I rzekł: Cóż mam wołać? To: Wszelkie ciało jest * trawa, a wszystka zacność jego iako kwiat polny.

* Łob. 14, 2. Ps. 102, 12. r. 103, 15. Jak. 1, 10. I Piotr. 1, 24.

7. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr Pański powionie nań; zaprawdę ludzie są tą trawą.

8. Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo * Boga naszego trwa na wieki.

* I Piotr. 1, 25.

9. Wstap sobie na górę wysoką Syonie! który opowiadasz rzeczy ucieszne. Podnieś mocno głos twój, Ieruzalemie! który opowiadasz rzeczy pocieszne; podnieś, nie bój się, rzecz miastom Iudskim: Oto, Bóg wasz.

10. Oto, panujący Pan przyjdzie przeciwko mocnemu, a ramię jego panować będzie nad nim; oto, zapłata * jego z nim, a dzieło jego przed nim.

* Izai. 62, 11.

11. Iako pasterz trzodę swoją * paść będzie; do narecza swego zgromadzi baranki, i na łonie swem piastować je będzie, a kotne zwołna poprowadzi,

* Ez. 34, 25. Jan. 10, 11.

II. 12. Kto zmierzyl wody garścią

swoią, a niebiosa pędzią rozmierzył? a kto proch ziemi miarą zmierzył? kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?

13. Któż doścignął ducha * Pańskiego a kto raycą iego był, żeby mu oznaymił? * Rzym. 11, 34. 1 Kor. 2, 16.

14. Z kim wszedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieszki sądu? Kto go nauczył umiejętności, a drogę wszelakięj rostopności ukazał mu?

15. Oto narodowie są iako kropla wiadra, a iako proszek na szalach poczytane są; oto wyspy iako najmniejszą rzecz porywa.

16. I Liban nie wystarczyłyby ku wznieceniu ognia, i zwierzęta iego nie wystarczyłyby na całopalenie.

17. Wszyscy narodowie są iako nic przed nim; * za nic i za marność poczytani są u niego. * Dan. 4, 32.

18. Komuż tedy podobnym uczynicie * Boga? A iakie podobieństwo przyrównacie mu? * Dziej. 17, 29.

19. Rzemieśnik uleie bałwana, a złotnik złotem go powlecze, i łańcuszki srebrne do niego odleje.

20. A ten, który dla ubóstwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie próchniało, i rzemieśnika umiętnego sobie szuka, aby wygotował bałwana rytego, któryby się nie poruszył.

21. Izali nie wiecie? Izali nie słyehywacie? Izali się wam nie opowiada od początku? Izali nie zrozumiewacie od założenia gruntów ziemi?

22. Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi, której obywatele są iako szarańcza; ten, który rozpostarł niebios a iako * cienkie płótno, a rozciągnął ie, iako namiot ku mieszkaniu; * Ps. 104, 2.

23. Tenci Książęta * wniwecz obraca, sędzie ziemskie iako nic rozprasza. * Iob. 12, 21. Ps. 107, 40.

24. Że nie bywają szczepleni ani wsiani, ani się też wkorzeni w ziemi pień ich. I iako iedno powienie na nie, wnet usychają, a wichler iako źdźbło unosi ie.

25. Komuż mię tedy przyrównacie, abym mu był podobny? mówi Święty.

III. 26. Podnieście ku górze oczy

wasze, a obaczcie! Kto to stworzył? kto wywiódł w poezcie woysko ich, a tego wszystkiego * z imienia przyzywa według wielkości siły, i wielkięj mocy, tak że ani iedno z nich nie zginie? * Ps. 147, 4.

27. Przeczże tedy powiadasz, Iakubie! przeczże tak mówisz Izraelu: Skryta iest droga moja przed Panem, a sprawa moja przed Boga mego nie przychodzi?

28. Izali nie wiesz? izaliś nie słyszal, że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie ani się spracuje, i że nie może być dościgniona * mądrość iego? * Ps. 147, 5.

29. Który dodawa spracowanemu siły, a tego, który niema żadney siły, moc rozmnąza.

30. Młódz ustawa i omdlewa, a młodzieńcy w młodości upadają:

31. Ale którzy oczekiwają Pana, nabywają nowęj siły; podnoszą się pióry iako orłowie, bieżą, a nie spracują się, chodzą a nie ustawiają.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Pohańbienie bałwochwalców 1—7. II. Pocieszenie ludu Bożego 8—20. III. Rozesnanie prawdziwe i rozdział między Bogiem i bałwany pogańskimi 21—29.

Umiłknicie przedemną, wyspy! a narodowie niech się posilą. Niech przystąpią a niech mówią: Przystąpmy spolem do sądu.

2. Któż wzbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, i wezwał go, aby go naśladował? Któż mu podbił narody, abym nad Królmi * panował, podawszy ie iako proch pod miecz iego, a iako plewy rozproszone pod łuk iego? * 1 Moj. 14, 14.

3. Uganiał się z nimi, przeszedł spokojnie ścieszkę, po której nogami swemi nie chadzał.

4. Któż to sprawił i uczynił? któż wzywał rodzałów od początku? I a Pan pierwszy * i ostatni, I a sam.

* Izaj. 43, 10. r. 44, 6. r. 48, 12. Obiaw. 1, 17. r. 21, 6. r. 22, 13.

5. Widziały wyspy, i ulewały się, kończyny ziemi zdumiały się; zgromadziły się, i zeszyły się.

6. Ieden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniay się.

7. A tak zmacniał teszaraz złotnika

blachę młotem gładzącego, kuiaącego na kowadło, mówiąc: Do lutowania to dobre. Potym to stwierdził gwoździami, aby się nie ruszyło.

II. 8. Ale ty, Izraelu, słuگو mój! ty Iakubie, któregom * obrał, nasienie Abrahama, przyjaciela ** mego!

* 5 Moy. 7, 6. r. 10, 15. r. 14, 2. Pa. 135, 4. Izai. 4, 1. r. 44, 1. ** 2 Kron. 20, 7. Lak. 2, 22.

9. Ty, któregom pochwyił od kończyn ziemi, owszem pominąwszy przedniejsze ich, powołałem cię mówiąc do ciebie: Sługaś ty mój, obrałem cię, a nie odrzuciłem cię.

10. Nie bój się! bom Ia z tobą. Nie lękał się! bom Ia Bogiem twoim. Zmocnię cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej.

11. Oto, zawstydzą * się, a będą pohańbieni wszyscy gniewem palających przeciwko tobie; staną się jako nic, i zginą ci, którzy się tobie zprzeciwiają.

* 2 Moy. 23, 22. Iz. 60, 12. Zach. 13, 3.

12. Szukałibys ich, nie znajdziesz ich, ci, którzy się zprzeciwiają tobie, będą jako nic, a ci, którzy walczą z tobą, wniwecz obróceni będą.

13. Bom Ia Pan, Bóg twój, trzymam cię za * prawicę twoją, a mówię: Nie bój się! Ia cię wspomogę.

* Ps. 73, 23.

14. Nie bój się, robaczku Iakubie, garstko ludu Izraelskiego! Iac będę na pomocy, * mówi Pan, a odkupiciel twój, Święty ** Izraelski.

* Izai. 43, 14. ** Izai. 12, 6.

15. Otom cię uczynił jako wóz z zębami nowemi po obu stronach; i pomłócisz góry, a potrziesz ie, a pagórki jako plewę położysz.

16. Przewieiesz ie, w tym ie wiatr porwie, a wichher rozproszy ie; ale się ty rozradujesz w Panu, w Świętym Izraelskim będziesz się chlubił.

17. Ubogie i nędzne, którzy szukają wody, a niemasz iej, których język usechł od pragnienia, Ia Pan wysłucham ie, Ia, Bóg Izraelski, nie opuszczę ich.

18. Otworzę rzeki na miejscach * wysokich, a źródła w pośród równin; obrócę pustynie w jeziora ** wód, a ziemię suchą w strumienie wód.

* Izai. 35, 7. r. 44, 3. ** Ps. 107, 35.

19. Nasadzę na puszczy cedrów, wybornych cedrów; sosien, i oliwnych drzew; nasadzę pustynią iedliną, wiązem, i bukszpanem;

20. Aby widzieli, i poznali, i uważyli, i zrozumieli, że to ręka Pańska uczyniła, i że to Święty Izraelski stworzył.

III. 21. Przedłożcie sprawę waszą, mówi Pan; ukażcie mocne dowody swoje, mówi Król Iakubów.

22. Niech przystąpi, a niech nam oznaymi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były, powiedzcie, abyśmy uważali w sercu swém, a poznali cel ich; albo przynajmniéy nam przyszłe rzeczy oznaymiecie.

23. Oznaymiecie co ma przysić napotym, a poznamy, żeście bogowie; albo uczynicie co dobrego lub złego, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to społem widzieli.

24. Otoście wy zgola na nic, a sprawa wasza także nic nie iest; przetoż obrzydły iest ten, co was sobie obiera.

25. Wzbudę od północy lud, ten przyciągnie; i od wschodu słońca, ten wzywać będzie imienia mego; oborzy się na Książęta iako na błoto, a podepce ie, iako garncarz glinę.

26. Kto oznaymi od początku? tedy byliśmy wiedzieli; albo co było od dawnych czasów? tedy rzeczymy: Tyś iest sprawiedliwy? Niemasz zgola nikogo, coby oznaymił, ani iest ktoby się dał słyszeć, albo ktoby słyszał mowy wasze.

27. Iam pierwszy, który Syonowi opowiadam: Oto, oto są; a Ieruzalemowi dam opowiadacze rzeczy pociesznych.

28. Bo widzę że niemasz nikogo, niemasz nikogo między nimi, coby dał radę; acz się ich pytaią, wszakże nie opowiadają i słowa.

29. Oto, ci wszyscy są marnością, za nic nie stoją uczynki ich; wiatrem i próżnością są odlewane bałwany ich.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Proroctwo o Chrystusie Panu 1—9. II. Napomnienie kościoła Bożego do chwaty Bożej 10—17. III. Obwinienie ludu Izraelskiego 18—24.

Oto, sługa * mój, spolegać na nim; wybrany mój, któregom sobie upodo-

bała ** dusza moia. Dam mu Ducha swego, on sąd narodom wyda.

* Matt. 12, 18. ** Matt. 3, 17. r. 17, 9. Efez. 1, 6.

2. Nie będzie wołał, ani się będzie wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy głos jego.

3. Trzciny nałomionéy nie dołamię, a lnu kurzącego się nie dogasi; ale sąd wyda według prawdy.

4. Nie zamroczy się, ani ustanie, dokąd nie wykona sądu na ziemi, a nauki jego wyspy oczekiwac będą.

5. Tak mówi Bóg, Pan, który stworzył niebiosa i rozpostarł je; który rozszerzył ziemię, i co się rodzi z niéy; który dawa technienie * ludowi mieszkającemu na niéy, a ducha tym, co chodzą po niéy. * Dze. 17, 25.

6. Ia Pan wezwałem cię w sprawiedliwości, i ująłem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość * narodom,

* Izai. 49, 6. Luk. 2, 32. Dzie. 13, 47.

7. Aby otwierał oczy ślepych, a wiodził więźnie * z ciemnicy, i z domu więzienia ** siedzące w ciemnościach.

* Izai. 61, 1. Luk. 4, 18. ** Izai. 9, 2.

8. Ia Pan, toć jest imię moje, a chwały moiéy * nie dam innemu, ani sławy moiéy bałwanom rytym.

* Izai. 48, 11.

9. Oto pierwsze rzeczy przyszły, Ia też nowe opowiadam; pierwéy niż się zaczną, dam wam o nich słyszeć.

II. 10. Śpiewaycie Panu * pieśń nową, chwała jego jest od kończyn ziemi, którzy się pławicie po morzu, i wszystko, co w niém jest, wyspy i obywatela ich. * Ps. 33, 3. Ps. 47, 1. 2. Ps. 144, 9.

11. Podnieście głos pustynie, i miasta iéy, i wsi, w których mieszka * Kedar, wykrzykaycie obywatele skał, z wierzchu gór wołaycie. * Ps. 120, 5.

12. Oddaycie cześć Panu, a chwałę jego na wyspach opowiadaycie.

13. Pan wynidzie iako mocarz, iako mąż waleczny wzruszy się gorliwością; trąbić, owszem krzyczeć będzie, a przeciw nieprzyjaciołom swoim zmeżyle sobie pocznie,

14. Mówiąc: Milczałem dość długo, iakobym nie słyszał, wstrzymywałem się; ale iuż iako rodząca krzyczeć będzie, spustoszę, i wszystkie oraz połknę.

15. W pustynie góry i pagórki obróce, i wszystkie ziola ich posuszę; obróce i rzeki w wyspy, a jeziora wysuszę.

16. I powiodę ślepe drogą, którzy nie znali, a ścieżkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę je; obróce przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego w równinę. Toć jest, co im uczynię, a nie opuszczę ich.

17. Cofną się nazaj, i zawstydzą się bardzo, * którzy ufają w bałwanach rytym, którzy mówią obrazom litym: Wyście bogowie nasi.

* Ps. 97, 7. Izai. 1, 29. r. 44, 41. r. 46, 16.

III. 18. O głuszy! słuchaycie; a wy ślepi! przejrzycie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy, iedno sługa mój? a kto głuchy, iedno poseł mój, którego posyłam? Któż tak ślepy iako doskonały, * ślepy, mówię, iako sługa Pański? * Obiaw. 3, 17.

20. Widzi wiele rzeczy, a wszakże nie rozumiewa; otworzone ma uszy, wszakże nie słyszy. * Rzym. 2, 21.

21. Pan go sobie upodobał dla sprawiedliwości swoiéy; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił.

22. Ale ten lud jest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńce ile ich kolwiek jest, imają, i do ciemnic podawają; podani są na łup, a nie masz ktoby je wybawił; podani są na rozchwycenie, ani jest, ktoby rzekł: Wróć je zaś.

23. Któż to z was w uszy przyymie? kto rozumiewa, aby czulszym był napotytem?

24. Kto podał na rozszarpanie Iakuba, a Izraela łupieżcom? Izali nie Pan, przeciwko któremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami jego chodzić, ani słuchać zakonu jego.

25. Dlatego nań Pan wylał popędliwość gniewu swego, i gwałtowną woynę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuścił.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Poczieszenie ludu Bożego 1—8. II. Oświadczenie prawdziwego Bóstwa Pana zastępów 9—13. III. Obietnica o wybawieniu z Babilonu 14—20. IV. Przynajmniej tego ich wybawienia 21—28.

Ale teraz tak mówi Pan, który cie

stworzył, o Iakubie! i który cię uczynił, o Izraelu! Nie bój się; bom cię odkupił, a wezwałem cię imieniem twoim: Móyses ty.

2. Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, a jeżeli przez rzeki, nie zaleją cię; pójdzieszli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.

3. Bom Ja Pan, Bóg twój, Święty Izraelski, zbawiciel twój. Dałem za cię na okup Egipt, ziemię Murzyńską, i Sabę miasto ciebie.

4. Zaraz iakoś drogim uczyniony przed oczyma memi, iesteś uwielbionym, a Ja cię umiłowałem; przetoż dałem ludzkie za cię, i narody za żywot twój.

5. Nie bój się, bom Ja z tobą; od wschoduślońca przyprowadzę zaś nasienie twoje, i od zachodu zgromadzę cię.

6. Rzekę północny stronie: Wróć; a południowi: Nie zabraniaj. Przywiedź zasię syny moje z daleka, a córki moje od kończyn ziemi;

7. Każdego, który się nazywa imieniem moim, i którego ku chwale swojej stworzył, którego umkształtował, i którego uczynił.

8. Wywiedź lud ślepy, który już ma oczy, i głuchy, który już ma uszy.

II. 9. Wszyscy narodowie niech się społu zeydą, i niech się zgromadzą ludzie. Któż jest między nimi, co by to opowiedział, a przeszłe rzeczy nam oznaymił? Niech sławia świadki swoje, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzeką: Prawda jest.

* Iz. 41, 26.

10. Wyście świadkowie moi, mówcie Pan, i sługa mój, którego obrałem, abyście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, że Ja iest, a że przedemną nie był * stworzony Bóg, ani po mnie będzie.

* Iz. 41, 4. r. 44, 8.

11. Ja, Ja iest * Pan, a niemasz oprócz mnie zbawiciela.

* Izal. 45, 21. Ozeasz. 13, 4.

12. Ja oznaymię i wyswobadzam, i opowiadam, a niemasz nikogo między wami z obcych bogów; i wyście mi tego świadkami, mówi Pan, że Ja Bóg.

13. Pierwéy niż dzień był, Ja iest, a niemasz ktoby wyrwał z ręki mo-

ięy; gdy co uczynię, i któż to * odwróci?

* Iob. 9, 12. Iz. 14, 27.

III. 14. Tak mówi Pan, odkupiciel wasz, Święty Izraelski: Dla was posłę do Babilonu, oderwę wszystkie zawory, i Chaldecyzyki z okrętami, w których się oni chlubią.

15. Ja iest Pan, Święty wasz; Stworzyciel Izraelów, Król wasz.

16. Tak mówi Pan, który sposobił na morzu * drogę, i ścieżkę na bystrych ** wodach.

* 2 Moy. 14, 29. ** Ioz. 3, 16.

17. Który wywodzi wozy i konie, wojsko i siłę; czyni, że oraz upadają, a nie powstawaia, gasną, iako knot gasnie.

18. Nie wspominajcie pierwszych rzeczy, a starodawnych nie uważajcie.

19. Oto, Ja czynię rzecz * nową, a zaraz się ziawi; izali tego nie poznacie? Nadto sposobię na puszczy drogę, a na pustyni rzeki.

* Ob. 21, 5.

20. Chwalić mię będzie zwierzę polny, smoczy, i sowy, że wywiódł na puszczy wody, a rzeki na pustyni, abym dał napóy ludowi memu, wybranemu ludowi memu.

IV. 21. Lud ten, którym sobie * stworzył, chwałę moję opowiadać będzie;

* Łuk. 1, 74.

22. A tyś mię nie wzywał o Iakubie! owszemeś sobie utęsknił ze mną, o Izraelu!

23. Nie przywiodłeś mi bydłatka na całopalenie twoje, i ofiarami twemi nie uczciłeś mię; nie przymuszałem cię, abyś mi służył ofiarami śniednymi, anim cię obciążał tém, abyś mi kadiż;

24. Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych rzeczy, aniś mię tłustością ofiar twoich opoił; aleś mi obciążył grzechami twemi, a zadałeś mi pracę nieprawościami twoimi.

25. Ja, Ja sam gładzę przestępstwa twoje dla siebie, * a grzechów twoich nie wspomnę.

* Iz. 44, 22. Fzech. 36, 23. Zach. 3, 9.

26. Przywiedź mi na pamięć, sądzmy się społu; powiedz ty, maszli, czémbyś się usprawiedliwił?

27. Oycice twój pierwszy zgrzeszył, a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko mnie.

28. A tak zrzucę Książęta z miejsc świętych, i podam na przeklęctwo Jakuba, a Izraela na pohańbienie.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obietnica o Duchu Świętym 1—5. II. Dostojność Pańska 6—8. Bałwochwalców i bałwanów marność 9—20. IV. Upomnienie ludu, aby pamiętał na poświęcenie swoje 21—23. V. a miał nadzieję 24—28.

A teraz słuchaj Jakubie * sługo mój! i ty, Izraelu! któregoś wybrał.

* Iz. 41, 8. r. 43, 5. Ier. 30, 10. r. 46, 27.

2. Tak mówi Pan, który cię uczynił, i który cię ukształtował zaraz z żywota matki, i który cię wspomaga: Nie bój się Jakubie, sługo mój! i uprzemy, któregoś wybrał.

3. Bo wyleję wody na * pragnącego, a potoki na suchą ziemię; wyleję Ducha mego na nasienie twoje, i błogosławieństwo moje na potomki twoje.

* Iz. 35, 7. Io. 1, 2, 28. Jan. 7, 38. Dzie. 2, 18.

4. I rozkrzewią się jako między trawą, i jako wierzby przy ciekących wodach.

5. Ten rzecze: Jam iest Pański; a ów się ozowie do imienia Jakubowego; a inny się zapisze ręką swą Panu, i imieniem Izraelskiem będzie się nazywał.

II. 6. Tak mówi Pan, Król Izraelski, i odkupiciel iego, Pan zastępów: Jam pierwszy, i jam * ostatni, a oprócz mnie niemasz Boga.

* Iz. 41, 4. r. 48, 12. Oblaw. 1, 8. 17. r. 22, 13.

7. Bo któż jako Ja ogłasza i opowiada to, i zporządza mi to, zaraz od onego czasu, iakom rozsądził lud na świecie? a kto przyszłe rzeczy, i to, co ma być, oznaymi im?

8. Nie bójcież się ani sobą trwożcie. Izalim wam tego z dawna nie oznaymił, i nie opowiedział, tegoście wy mnie sami świadkami? Izali iest Bóg oprócz * mnie? Niemasz zaiste skały, Ia o żadny nie wiem.

* 6 Moy. 4, 35, 39. r. 32, 39. Izal. 45, 5.

III. 9. Twórcyiele bałwanów wszyscy nie nie są, i te najmilsze rzeczy ich nie im nie pomogą; czego oni sobie sami świadkami będąc, nie widzą, ani rozumieją, żeby się wstydali mogli.

10. Kto tworzy boga, i bałwana leie, do niczego się to nie przygodzi.

11. Oto wszyscy, i uczęsnicy ich będą * pohańbieni; owszem rzemieśnicy ich, ci nad inne ludzie, choćby się wszyscy zebrali i stanęli, lękać się muszą, i społem pohańbieni będą.

* Pr. 97, 7. Izal. 1, 29. r. 42, 17. r. 45, 16.

12. Kowal * kleszczami robi przy węglu, a młotami kształtuje bałwana; gdy go robi mocą ramienia swego, aż od głodu w nim i siły ustaia, ani piie wody, aż i omdlewa.

* Ier. 10, 3.

13. Cieśla zaś rozciąga sznur, zna-czy sznurem farbowanym, i ociasuje toporem, i cyrklem rozmierza go, i czyni go na podobieństwo męża, i na podobieństwo pięknego człowieka, aby mieszkał w domu.

14. Narąba sobie cedrów, i bierze cyprys i dąb, albo to, co iest najmocniejszego między drzewem leśnym, albo wsadzi iawór, który za deszczem odrasta;

15. I używa tego człowiek do palenia, albo wzięwszy z niego ogrzewa się przy nim, także roznieca ogień, aby napiekł chleba; nadto z tegoż drzewa robi sobie boga, i kłania mu się; czyni z niego bałwana, i kłeka przed nim.

16. Część iego pali ogniem, przy drugiéy części iego mięso ie, piecze pieczenią, i nasycony bywa; także rozgrzewa się, i mówi: Ehéy! rozgrzałem się, widziałem ogień.

17. A z ostatku iego czyni boga, bałwana swego; kłeka przed nim, kłania się, i modli mu się, mówiąc: Wybaw mię, boś ty bóg mój.

18. Nie widzą, ani rozumieją, przeto, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie widzieli, i serca ich, aby nie rozumieli.

19. I nie uważają tego w sercu swoim, nie mają ani umiętności ani baczenia, aby rzekli: Część z niego spaliłem ogniem, a przy węglu iego napiekłem chleba, upiekłem mięso, i naidłem się; i mamże ia z ostatku iego obrzydliwość uczynić, a przed kłosem drewnianym kłekać?

20. Taki się karmi popiołem, serce iego zwiedzione unosi go, aby nie mógł wybawić duszy swoiéy, ani rzec: Izali to nie iest oszukanie, co iest w prawicy moiéy?

IV. 21. Pomniże na to, * Iakubie i Izraelu! przeto, żeś ty iest sługą moim. Stworzyłem cię, sługą ty mój; o Izraelu! nie zapomnę na cię.

* Izai. 46, 8.

22. Gładzę nieprawości twoje, iako obłok, a grzechy twoje iako mgłę; nawróć się do mnie, bom cię odkupił.

23. Śpiewajcie niebiosu, bo to Pan uczynił; wykrzykajcie niskości ziemi, zabrzmicie chwałę góry, las, i wszystkie drzewa w nim; albowiem Pan odkupił Iakuba, a w Izraelu sławnym się uczynił.

V. 24. Tak mówi Pan, odkupiciel * twój i który cię utworzył wnet z żywota matki. Ia Pan wszystko czynię, sam rozciągam niebiosu, rozpóścieram ziemię mocą swoją. * Izai. 43, 14

25. Wniwecz obracam znamiona praktykarzów, i wieszczki do szaleństwa przywodzę; i mędrce na wstecz obracam, a umiejętność ich głupią * czynię.

* Job. 5, 12, 12. Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 19.

26. Potwierdzam słów sługi swego, a radę posłów swych wykonywam. Który mówię o Ieruzalemie: Mieszkać w nim będą; a o miastach Iudzkich: Pobudowane będą; bo spuszczenia ich pobuduje;

27. Który mówię głębinie: Wyszchni, Ia potoki twe wysuszę;

28. Który mówię o Cyrusie: On pasterz mój, bo wszystkę wolą moją wykona; i rzecze Ieruzalemowi: Będziesz * zbudowane; a kościołowi: Będziesz założony.

* 2 Kron. 36, 22, 23. 1 Ezdr. 1, 1, 2. Izai. 45, 13.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Bóg Cyrusowi zwycięstwo nad Babilonem, a przez to wybawienie ludu swego z niewoli obcuię 1—8. II. Szemrzące przeciwko Bogu gromi 9, 10. III. Naprawę Ieruzalemu opowiada 11—19. IV. Ostatka Żydów i Poganów do siebie powoływa 20—25.

To mówi Pan pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę uymę, a porażę przed nim narody, i biodra Królów rozpaszę, a pootwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknięte.

2. Ia przed tobą póydę, a krzywe drogi wyprostuję, wrota miedziane skruszę, a zawory żelazne porąbię;

3. I dam ci skarby skryte, i klenoty zchowane, abyś poznał, że*m* Ia Pan, Bóg Izraelski, który cię przyzywam imieniem twoim.

4. Dla sługi mego Iakuba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twoim, przewiskiem twoim, chociaż mię nie znasz.

5. Iam Pan, a niemasz * żadnego więcęcy, oprócz mnie niemasz żadnego Boga; przepasałem ** cię, aczkolwiek mię nie znasz;

* 5 Moy. 4, 35, 39. r. 32, 30. Izai. 44, 6. ** Pa. 18, 46.

6. Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż niemasz żadnego oprócz mnie. Iam Pan, a niemasz żadnego więcęcy;

7. Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuję pokój, i stwarzam złe. Ia Pan czynię to wszystko.

8. Spuście niebiosu roś z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość; niech się otworzy ziemia, a niech wyroście zbawienie, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Ia Pan sprawię to.

II. 9. Biada temu, który się spiera z stwórcyiem swoim, będąc skorpą, iako inne skorupy gliniane. Izali glina rzecze * garncarzowi swemu: Cóż czynisz? Robota twoja zaprawdę nikczemna iest. * Ier. 18, 6. Rzym. 9, 26.

10. Biada temu, który mówi oycu: Cóż płodzisz? a niewieście: Cóż porodzisz?

III. 11. Tak mówi Pan, Święty Izraelski, i Twórca iego: O przyszele rzeczy pytajcie mię, a syny moie, i sprawę rąk moich poruczajcie mi.

12. Iam uczynił ziemię, i człowiekam na nię stworzył. Iam iest, którego ręce rozciągnęły niebiosu, a wszystkiemu woysku ich rozkazię.

13. Iam go wzbudził w sprawiedliwości, i wszystkie drogi iego wyprostuję. Onci zbuduje miasto * moie, a więźnie moie wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi Pan zastępów.

* 2 Kron. 36, 22. 1 Ezdr. 1, 1. Izai. 44, 23.

14. Tak mówi Pan: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sabeczyków, mężowie wysocy do ciebie przyyda, a twoi będą; za tobą chodzież będą, w pętach póyda, tobie

się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko * w tobie iest Bóg, a niemasz żadnego więcęcy, oprócz tego Boga. * 2 Moy. 29, 26. 3 Moy. 36, 11. 3 Kor. 6, 16.

15. Zaprawdę tyś iest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel.

16. Wszyscy się oni zawstydzą, i pohańbieni będą; czyniciele bałwanów * społu z hańbą odstąpią.

* Izal. 44, 11.

17. Ale Izrael zbawion będzie przez Pana zbawieniem wieczném; nie zawstydzicie się, ani będziecie pohańbieni aż na wieki wieczne.

18. Bo tak mówi Pan, który stworzył niebiosa (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ją; który ją utwierdził, nie na próżno stworzył ię, na mieszkanie utworzył ją:) Iam Pan a niemasz żadnego więcęcy.

19. Nie mówiłem potajemnie * na miejscu ziemskim ciemném; nie na próżno mówię nasieniu Iakubowemu: Szukaycie mię, Ia Pan mówię ** sprawiedliwość, a zwiastuję prawość.

* 5 Moy. 30, 11. ** Ps. 11, 7.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyydzcie; przybliźcie się wespół, wy, którzyście pozostali między Pogany. Nie wiedzą, którzy się z drewnianymi bałwanami swemi noszą; bo się modlą bogu, który nie może wybawić.

21. Oznaymuycie * a przywiedźcie inne, a niech pospołu w radę wnidą, a ukaza, kto to od dawnego czasu przedpowiedział? kto od onego czasu oznaymił? Izali nie Ia Pan? Boć niemasz żadnego innego Boga oprócz mnie. Niemasz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego, oprócz mnie.

* Izal. 42, 9.

22. Obeyrzycieź się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi; bom Ia Bóg, a niemasz żadnego więcęcy.

23. Przystałem sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się * nazad nie wróci: Że się mnie kłaniać będzie wszelkie ** kolano, i przysięgać każdy ięzyk,

* Ps. 89, 35. Rzym. 14, 11. Filip. 2, 10.

24. Mówiąc: Tylko * w Panu mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi aż do niego przyyda; ale

pohańbieni będą wszyscy, którzy się gniewem zapalaia przeciwko niemu.

* 1 Kor. 1, 30.

25. W Panu usprawiedliwione będzie, i przechwalać się będzie wszystko nasienie Izraelskie.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Upadek Babilonu i bałwanów iego 1. 2. II. Staranie Boże o lud iego 3. 4. III. Odwzrost od bałwachwalstwa 5—11. IV. Nadzieję o pewnem wyzwoleniu czyni 12. 13.

Pochylił się Bel, upadł Nebo; bałwany ich włożone są na bestye, i na bydłęta; tém zaiste, co wy nosicie, będą bardzo obciążone aż do ustania.

2. Pochyliły się, i upadły społem, i Babilończycy nie będą mogli ratować brzemion; owszem i dusza ich w niewolę poydzie.

II. 3. Słuchaycie mię, domu Iakubów, i wszystkie ostatki domu Izraelskiego, które noszą zaraz * z żywota, które piastują zaraz od narodzenia;

* Izal. 49, 14. 15. 5 Moy. 32, 11. 12.

4. Ia sam aż do starości, i owszem aż do szędziwości was nosić będę. Iam was uczynił, Ia też nosić będę, Ia, mówię, nosić was będę, i wybawię.

III. 5. Komuż mię przypodobacie, i przyrównacie, * albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny?

* Izal. 40, 18. 41, 7. 44, 9.

6. Ci, którzy marnie wydawaia złoto z worka, a srebro na szalach ważą, naymniaż za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padaia i kłaniaia się.

7. Noszą go na ramieniu, dźwigają go, * i stawiaia go na miejscu iego. I stoi, a z miejsca swego się nie ruszy; ieżli kto zawoła do niego, nie ozywa się, ani go z utrapienia iego wybawia.

* Ier. 10, 5.

8. Pamiętaycież na to, a wstydajcie się; przypuście to do serca, o przestępnicy!

9. Wspomnicie sobie na rzeczy pierwsze, które się działy od wieku; bom Ia Bóg, a niemasz żadnego Boga więcęcy, i niemasz mnie podobnego;

10. Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się ieszcze nie stało; rzekli co, rada

moja * ostoi się, i wszystkę wołą moję uczynię.

* Ps. 33, 11. Prz. 19, 21. r. 21, 80. Żyd. 6, 17.

11. Który zawołam od wschodu słońca ptaka, z ziemi dalekiéy tego, któryby wykonał radę moję. Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to.

IV. 12. Schluchajcie mię, wy upor nego serca, którzy iesteście dalekimi od sprawiedliwości.

13. Sprawię, że się przybliży sprawiedliwość moja, nie pójdzie w długą, a zbawienie moje nie omieszka; bo położę w Syonie zbawienie, a w Izraelu sławę moję.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Opowiada zburzenie królestwa Babilońskiego 1—5. II. i przyczyny tego 6—15.

Zstąp, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siądź na ziemi a nie na stolicy, córko Chaldeyska! bo cię nie będą więcéy nazywać kochanką, i roskosznicą.

2. Weźmi żarna, a miel mąkę; odkryj warkocze swoje, obnaż nogi, okryj golenie, brni przez rzekę.

3. Odkryta będzie nagość * twoia, a hańba twoja widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować. * Nah. 3, 5.

4. To mówi odkupiciel nasz, imię iego Pan zastępów, Święty Izraelski.

5. Siedz milcząc, a wnidź do ciemności, córko Chaldeyska! bo cię więcéy nie będą nazywać Panią królestw.

II. 6. Rozgniewałem się był na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moje, a dałem ie w ręce twoie; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starce obciążałaś iarzmem twoiém bardzo,

7. I rzekłaś: Na wieki panią będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywozdiła na pamięć dokończenie tego. * Oblaw. 1, 87.

8. Przetoż słuchaj tego teraz, roskoszniczo! (która mieszkasz bezpiecznie, a mówisz w sercu swém: Iam iest, a niemasz oprócz mnie innéy, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa.)

9. Że to oboje przyydzia na cię * nagle dnia iednego, sieroctwo i wdowstwo, a doskonale przypadnie na

cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich. * Izai. 51, 19.

10. Bo ufasz w złości twoiéy, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoja i umiętność twoja, ta cię przewrotną uczyniła, abyś mówiła w sercu swém: Iam iest, a niemasz oprócz mnie innéy.

11. Dlatego przyydzie na cię złość, którego wyścicia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, której nie będziesz mogła zbyć; a przyydzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz.

12. Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, któremiś się parała od młodości twoiéy, aza-byś co sobie mogła pomoc, albo się śnađż czém zmocnić.

13. Ustawasz z mnóstwem rad twoich; niechayże teraz staną praktykarze, którzy się przypatruią gwiazdom, którzy dawaią znać, co ma być każdego miesiaca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyyść na cię.

14. Oto, są iako plewa; ogień popali ie, nie wybawią ani duszy swéy z mocy plomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedzieć przy nim.

15. Taki cię stanie kupcom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości twoiéy; każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, ktoby cię wybawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Występkł Izraelskie 1—8. II. Dla miłosierdzia swego oblicule im wybawienie z niewoli Babilońskiéy. 9—15. III. Napomina ich do przestrzegania praw swoich 16—19. IV. do wyscicia z Babilonu 20—22.

Słuchajcie tego, domie Iakubów! którzy się nazywacie imieniem Izraelowém, a poszliście z wód Iudskich; którzy przysięgacie przez imię Pańskie, a Boga Izraelskiego przypominacie, ale nie * w prawdzie ani w sprawiedliwości; * Izai. 29, 13.

2. Aczkolwiek od miasta świętego mianuiecie się, a na Bogu Izraelskim spolegacie, Pan zastępów imię iego.

3. Pierwsze rzeczy z dawnam opowiadał, a co z ust moich wyszło, i com ogłaszał, nagle czynił, i przychodziło.

4. Wiedziałem, żeś ty * twardy,

a szyja twoja żyłą żelazną, a czoło twoje miedziane.

* 2 Moy. 32, 9. r. 33, 3. 5 Moy. 9, 13. r. 31, 27.

5. Przetoż oznaymialem ci z dawna; pierwéy niż się co stało, ogłaszałem, byś snadź nie rzekł: Bałwan mój uczynił to, a obraz mój albo ulanie moje rozkazało to.

6. Słychałeś o tém, poyrzyże na to wszystko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz już ogłaszam nowe i tajemne rzeczy, i o którycheś nie wiedział.

7. Teraz stworzone są, a nie onego czasu, o którycheś przed tym dniem nic nie słyszał, byś snadź nie rzekł: Otom wiedział o tém.

8. Owszem aniś słycał, aniś wiedział, ani się to w on czas doniosło ucha twego; bom wiedział, że zapewne wystąpisz, a że przestępcą będziesz zaraz z żywota matki twojéy.

II. 9. Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moję, a dla chwały mojęy zahamuję gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.

10. Oto, wypławię cię, ale nie iako srebro; przebiorę cię w piecu utrapienia.

11. Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo iakożby miało być splugawione imię moje? Zaiście chwały mojęy * nie dam innemu. * Izai. 42, 3.

12. Słuchay mię, Iakubie i Izraelu, wezwany mój! Iam iest, Iam pierwszy, Iam i ostateczny.

* Izai. 41, 4. r. 43, 10. r. 44, 6. Obiaw. 1, 17. r. 22, 13.

13. A ręka moja założyła ziemię, i prawica moja piędzą * rozmierzyła niebiosa; zawolałem ich, a zaraz stanęły. * Izai. 40, 12.

14. Zbierzcie się wszyscy, a słuchajcie. Któż z nich to odpowiedział: Pan umiłował go, on wykona wolę iego nad Babilonem, a ramię iego przeciw Chaldeyzkom?

15. Iá, Iam mówił; przetoż wezwę go, przywiędę go, a poszczęści mu się droga iego.

III. 16. Przybliżcie się do mnie, a słuchajcie tego: Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był

A teraz panujący Pan posłał * mię, i duch iego. * 2 Piotr. 1, 21.

17. Tak mówi Pan, odkupiciel twój, Święty Izraelski: Iam Pan, Bóg twój, który cię uczę, abys postępował; a prowadzę cię drogą, po której chodzić masz.

18. Obyżeś był pilnował * przykazania mego! byłby iako rzeka pokój twój, a sprawiedliwość twoia iako wały morskie; * Pa. 31, 14.

19. A nasienie twoie byłoby iako piasek, * a plód żywota twego iako drzastwo iego; a nie byłoby wycięte ani wygładzone imię iego przed obliczem moim. * 1 Moy. 22, 17.

IV. 20. Wynidźcie * z Babilonu, ucieczcie od Chaldeycyków; głosem to rozstławiajcie, rozgłaszajcie to, roznaszajcie to aż do kończyn ziemi; mówcie: Pan odkupił ** sługę swego Iakuba. * Obiaw. 18, 4. ** 2 Moy. 19, 4—6.

21. Nie upragną, gdy ie przez pustynie powiedzie; wody * z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody. * 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

22. Niemasz pokoiu niepobożnym, mówi Pan. * Izai. 57, 31.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Powołanie Proroka 1—8. II. Niewdzięczność ludu 4—6. III. Sposób przyszłego odkupienia 7—13. IV. Rozmnożenie kościoła Bożego 14—23. V. Pomsta nad nieprzyjacioloy 24—26.

Słuchajcie mię wyspy, a narodowie dalecy pilnujcie! Pan zaraz z żywota wezwał * mię, zaraz z żywota matki mojęy uczynił wzmiankę imienia mego; * Żyd. 5, 4, 5.

1. I uczynił usta moje iako miecz ostry, w cieniu ręki swéy zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do saydaku swego zchowal mię;

3. I rzekł mi: Sługaś * ty mój, w Izraelu tobą się chlubić będę. * Izai. 42, 1. r. 51, 16.

II. 4. A Iam rzekł: Nadarom pracował, próżnom i daremnie zniszczył siłę moję; wszakże sąd mój iest u Pana, a praca moja u Boga mego.

5. A teraz mówi Pan, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiędł do niego Iakuba. (Choćby Izrael nie był zabrany, sławnym iednak będę przed

oczyna Pańskiem; albowiem Bóg mój jest siłą moją.)

6. I rzekł: Małoby mi to było, abyś mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Jakubowych, i ku nawróceniu * ostateków z Izraela; przetoż dałem cię za światłość ** Poganom; abyś był zbawieniem moim aż do końca ziemi.

* Izai. 10, 21. ** r. 32, 6. Dziei. 13, 47.

III. 7. Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelów, Święty jego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narodowie, do sługi panujących: Królowie widząc cię powstaną, a Książęta kłaniać ci się będą dla Pana, który jest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obrał.

8. Tak mówi Pan: Czasu przyemnego * wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuję cię; nadto strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abyś utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszone;

* 2 Kor. 6, 2.

9. Abyś mówił więzniom: Wynidźcie; a tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle dróg paść się będą, a po wszystkich miejscach wysokich będą pastwiska ich.

* Izai. 42, 7. Luk. 4, 18.

10. Nie będą łaknąć, * ani pragnąć, i nie uderzy na nie gorącość, ani słońce; bo ten, który ma litosć nad nimi, poprowadzi je, i podle źródół wód powiedzie je.

* Izai. 84, 21. Obiaw. 7, 16.

11. Nadto sposobię na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moje będą powyższone.

12. Oto, ci z daleka * przyyda a oto, drudzy z ziemi Synim.

* Izai. 60, 4. Matt. 8, 11.

13. Śpiewajcie * niebios, rozradny się ziemia, i głośno zabrzmieć góry! albowiem Pan pocieszył lud swój, a nad ubogimi swoimi zmiłował się.

* Izai. 44, 23.

IV. 14. Ale Syon rzekł: Opuścił mię Pan, a Pan zapomniał na mię.

15. Izali może zapomnieć niewiasta niemowlątka swego, aby się nie zliżowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one * zapomniały, wszakże Ja ciebie nie zapomnę.

* Ps. 27, 10.

16. Oto, na dłoniach swoich wyry-

sowałem cię; mury twoje zawždy są przedemną.

17. Pośpieszą się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy się burzyli i kazili, odeyda od ciebie.

18. Podnieś w około * oczu swych, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyyda do ciebie. Żywię Ja, mówi Pan, że tymi wszystkimi iako ochędotstwem przydzieiesz się, i obłożysz się nimi iako oblubienica; * Izai. 60, 4.

19. Przeto że pustynie twoje, i spustoszone miejsca twoje, i ziemia zburzenia twego teraz będą ciasne dla obywatelów, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożerali.

20. Tak, że rzeką w uszy twoje synowie sieroctwa twego: Ciasne mi jest to miejsce: ustąpcz mi, abym mieszkać mógł.

21. I rzeczesz w sercu twém: Któż mi tych napłodził? bom ja była osierociła, i samotna, wygnanam była, i tułałam się; któż wždy te odchował? Otom Ja tylko sama pozostała była, gdzież ci byli?

22. Tak mówi panujący Pan: Oto, wzniosę na narody rękę moję, a do ludzi podniosę chorągiew moję, aby przynieśli syny twoje na rękę, i córki twoje aby na ramionach przynoszone były.

23. I będą Królowie piastunami twoimi, a Księżny ich mamkami twemi; twarzą ku ziemi kłaniać ci się będą, i proch nóg twoich lizać * będą; a dowiesz się, zem Ja Pan, a iż nie bywaią zawstyżeni, którzy na ** mię oczekiwaią.

* Ps. 72, 9. ** Ps. 22, 5. 6. 32. 10. 125, 1.

V. 24. I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odjęta będzie? Izali poimany lud sprawiedliwego wybawiony będzie?

25. Owszem tak mówi Pan: I poimany lud mocarzowi odjęty będzie, i korzyść okrutnikowi wydarta będzie; albowiem przeciwnikowi twemu Ja się zprzeciwię, a syny twoje Ja wyswobodzę.

26. I tych, którzy cię spustoszą, własném ich ciałem nakarmię, a krwią swoią iako moszczem * upiję się. I pozna wszelkie ciało, zem Ja

Pan, zbawiciel twój, i odkupiciel twój, mocny Jakubów.

* Obiaw. 16, 6. Izaj. 48, 14.

ROZDZIAŁ L.

I. Przyczyn, dla których zawładany w niewolę do Babilonu lud Izraelski 1—3. II. Dary Proroka, a w nim Chrystusa Pana do odprawowania urzędu 4—9. III. Napomnienie do ufności w Boga i pomsta nad nieprzyjaciół 10. 11.

Tak mówi Pan: Gdzie jest list rozwodny matki waszcy, którymem ją wolno puścił? albo kto jest z pożyczalników moich, któremum was zaprzedał? Otoście nieprawościami swoiemi sami siebie zaprzekali, a dla przestępstw waszych wolno puszczona jest matka wasza.

2. Przeczę, gdy przychodzę, nie-masz nikogo? a gdy wołam, nikt się nie ozywa? Izali tak * jest ukrócona ręka moja, aby nie mogła odkupić? Izali nie-masz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto, fukiem moim osuszam ** morze, obracam rzeki w pustynie, tak iż zśmierdną ryby ich dla niedostatku wody, i zdychają od pragnienia.

* 4 Moy. 11, 28. Izaj. 59, 1. ** 2 Moy. 14, 21. Ioz. 3, 16. Ps. 89, 10. Ps. 104, 6, 7. Ps. 114, 3. Matt. 8, 26.

3. Obłoczę niebiosa w ciemności, a wór dajam za odzienie ich.

II. 4. Panujący Pan dał mi język umiejętny, abym miał czasu przygodnego mówić słowo * upracowanemu. Budzi mię na każdy zaranek, pobudza uszy moje, abym słuchał tak iako uczący się pilnie. * Matt. 17, 28, 29.

5. Panujący Pan otwiera mi uszy, a ja się nie * zprzeciwiam, ani się na wstecz wracam. * Jan. 14, 31. Filip. 2, 8.

6. Ciała mego nadstawiam biącym, * a policzków moich tym, którzy mię targają; twarzą moją nie zakrywa od obelżenia i plwania. * Matt. 26, 27. r. 27, 26.

7. Bo panujący Pan wspomaga mię; przetoż nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moją iako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę.

8. Bliskość jest ten, który mię * usprawiedliwia. Któż się sprzeczać będzie ze mną? Stańmy społem; kto ma prawo ze mną, niech przystąpi ku mnie. * Rzym. 8, 31.

9. Oto, panujący Pan pomagać mi

będzie; któż jest, coby mię potępił? Oto, wszyscy takowi iako odzienie zwłótszeją, a mól * zgryzie ie. * Is. 51, 8.

III. 10. Kto jest między wami bojący się Pana, posłuchaj głosu sługi iego; kto jest, co chodzi w ciemnościach a niema światłości, ufaj w imieniu Pańskiem, a polegaj na Bogu swoim.

11. Oto, wy wszyscy, którzy rozniecaacie ogień, a przepasujecie się iskrami, chodźcież w światłości ognia waszego, i w iskrach, któreście rozniecili; z ręki mojej wam się to stanie, że w boleści leżeć będziecie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Utwierdzenie ludu Bożego w nadziei 1—8. II. Modlitwa o wybawienie 9—11. III. Odpowiedź na nią 12—28.

Słuchajcie mię, którzy naśladowacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Poyrzyycie na skałę, z którejście wycięci, i na głębokość dołu, zkađoście wykopani.

2. Poyrzyycie na Abrahama, oycą waszego, i na Sarę, która was porodziła, żem go iedynego * wezwał, i pobłogosławiłem mu, a rozmnożyłem go. * 1 Moy. 12, 1. Dzie. 7, 3. Żyd. 11, 8.

3. Gdyż pocieszy Pan Syon, pocieszy wszystkie pustynie iego, a uczyni puszcza iego bardzo roskoszną, a pustynią iego iako ogród Pański, radość i wesele znajdzie się w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania.

4. Pilnujcie mię, ludu mój i rodzi-no moją! nadstawcie mi uszu; bo zakon odemnie wynidzie, a sąd mój za światłość narodom wystawię.

5. Blisko jest sprawiedliwość moja, wynidzie zbawienie moje, a ramiona moje narody sądzić będą. Na mię wyspy oczekiwają, a po ramieniu moim tęsknią.

6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a poyrzyycie na ziemię na dół. Niebiosa * iako dym zniszczają, a ziemia iako odzienie zwłótszeją, i obywatele iey iako ona zaginą; ale zbawienie moje na wieki będzie; a sprawiedliwość moja nie ustanie.

* Ps. 102, 27. Matt. 24, 35. Mark. 13, 31. Łuk. 21, 33. Żyd. 1, 10. 11. 2 Piotr. 3, 11.

7. Słuchajcie mię, którzy znacie sprawiedliwość, ludu, w którego * sercu iest zakon mój! Nie bójcie się ** urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lękajcie się.

* Ps. 37, 31. ** Matt. 10, 28.

8. Albowiem ie mól iako szatę poźrze, a robak ie iako wełnę pogryzie; ale sprawiedliwość moia na wieki będzie, a zbawienie moie od narodu do narodu.

II. 9. Ocuć się, ocuć się, oblecz się w siłę, o ramię Pańskie! Ocuć się iako za dni dawnych, i za rodzajów przeszłych! Izaliś nie ty iest, któreś zagładziło Egipt, i zraniło smoka?

10. Izaliś nie ty iest, któreś wysuszyło * morze, wody przepaści wielkiéy? któreś obróciło głębokości morskiew drogę, aby przeszli wybawieni?

* Ps. 74, 12.

11. A tak ci, które odkupił Pan, niech się nawrócą, i przydą do Synu z śpiewaniem, a wesele wieczne niech będzie * nad głową ich; wesela i radości niech dostąpią, a niech uciecze smutek i wzdychanie. * Iz. 35, 10.

III. 12. Ia, Iam iest pocieszyciel wasz. Któżes ty, że się boisz człowieka * śmiertelnego, i syna człowieka * podobnego?

* Ps. 118, 6. ** Izal. 40, 6. Ps. 10, 15. 1 Piotr. 1, 24.

13. Że zapominasz na Pana stwórzyciela swego, który rozciągnął niebiosa, i założył ziemię? a że się lękasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuie, aby zatracal? Ale gdzież iest ta popędliwość trapiącego?

* Ps. 104, 2. Iz. 40, 22.

14. Pośpiesz się, aby więzień był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał iaki niedostatek chleba swego.

15. Ia zaiste iestem Pan, Bóg twój, który rozdziela * morze, tak że szumią wały iego; Pan zastępów iest imię moie.

* Ier. 31, 35.

16. Iam włożył słowa moie * w usta twoie, a cieniem ręki moiéy zakryłem cię, abys szczepił niebiosa, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś iest lud mój.

* Izal. 49, 2. 3.

17. Ocuć się, ocuć * się, powstań Ieruzalemie! któreś piło z ręki Pań-

skiéy kubek zapalczywości iego, drożdże z kubka trucizny śmiertelnéy wypibos i wysączyłos.

* Izal. 52, 1.

18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie uiał za rękę iego ze wszystkich synów, które wychowało.

19. Dwie rzeczy są, które cię * potkały: (któż się ciebie uzalił?) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy? * Izal. 47, 9.

20. Synowie twoi pomdlawszy leżeli na rogach wszystkich ulic, iako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości Pańskiey, gromienia Boga twego.

21. A przetoż słuchay teraz tego o utrapiona i piiana, ale nie winem!

22. Tak mówi Pan twój, Pan i Bóg twój, który się zastawia za lud swój: Oto, biorę z ręki twoiéy kubek trucizny śmiertelnéy, i drożdże kubka popędliwości moiéy; nie będziesz więcéy pić z niego;

23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twoiéy: Nachyl się, niech przez cię przeydziemy; a tyś pokładało iako ziemię grzbiet swój, i iako ulicę przechodzącym.

ROZDZIAŁ LII.

I. Napomnienie Żydów, którzy mieli być poimani, do ochotnego wyjścia z Babilonu 1 — 8. II. Sposób tego wyjścia 7 — 12. III. Proroctwo o alawie Chrystusowéy 13 — 15.

Ocuć * się, ocuć się; oblecz się w moc twoię, Syonie! oblecz się w szatę ochędostwa twego, o Ieruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzezany i nieczysty.

* Izal. 51, 17.

2. Otrząśni się z prochu, powstań, siądz, Ieruzalemie! dobądz się z oków szyl swoiéy, o poimana córko Sýoniska.

3. Tak zaiste Pan mówi: Darmoście się zaprzekali; przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie.

4. Bo tak mówi panujący Pan: Do Egiptu wstąpił * lud mój przedtym, aby tam pielgrzymował; ale Assyryczyk bez przyczyny go trapi.

* 1 Moy. 46, 6.

5. A teraz cóż mam czynić? mówi Pan, ponieważ lud mój darmo iest

poimany, a ci którzy pannią nad nim, do wzdychania go przywodzą, mówi Pan; nadto ustawicznie każdego dnia imię moje * bluźnione bywa.

* Eszech. 36, 20. Rzym. 2, 24.

6. Przetoż pozna lud mój imię moie; przetoż pozna, mówię, dnia onego, żem Ia iest ten, który mówię; otom Ia przytomny.

II. 7. O iako piękne są * na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokóy tego, co zwiastuje dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syon: Bóg twój króluje!

* Nah. 1, 15. Rzym. 10, 15.

8. Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a spolem wykrzykać będą; bo okiem w oko uyrzą, że zasię Pan Syon przywiedzie.

9. Wykrzykajcie a śpiewajcie spolem, pustynie Ieruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swój, odkupił Ieruzalem.

10. Wysmuknął Pan ramię świętobliwości swojej przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny ** ziemi zbawienie Boga naszego.

* Ps. 98, 2. ** Luk. 3, 6.

11. Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie * z Babilonu, nieczystego się nie dotykajcie, wynidźcie z pośrodku iego; oczysćcie się wy, którzy nosicie naczynie Pańskie.

* Ier. 50, 8. r. 51, 6. 2 Kor. 6, 17. Oblaw. 18, 4.

12. Bo nie z traskiem wynidźcie, ani uciekajcie póydziecie; póydzcie zaiste Pan przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.

III. 13. Oto, się szczęśliwie powiedzie słudze memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie.

14. Iako wiele ich zdumieią się nad nim, że przemierza iest nad inne ludzkie * osoba iego, a kształt iego nad syny ludzkie:

* Izai. 53, 3.

15. Tak zasię pokropi wiele narodów, i Królowie przed nim zatulą usta swe, przeto że czego im nie * powiadano, to oglądaią, a to, o czém nie słuchali, wyrozumieią.

* Rzym. 15, 21.

ROZDZIAŁ LIII.

L. Niewdzięczność Żydów 1. II. Przyczyny tego 2. 3. III. Pokora, męka, pogrzeb, wywyższenie Pana Chrystusa 4—9. IV. Pożytki uniżenia, męki i śmierci iego 10—12.

Któż uwierzył * kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu objawione iest?

* Ian. 12, 38. Rzym. 10, 16.

II. 2. Bo wyrosł iako latorosłka przed nim, a iako korzeń z ziemi suchéy, nie miał kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nie nie było widzieć, czemu byśmy go żądać mieli.

3. Naywzgardzeńszy był, i naypoddlejszy * z ludzi, maż boleści, a świadomy ** niemocy, i iako zakrywaiący twarz swoię; naywzgardzeńszy mówię, zkądemy go nizacz nie mieli.

* Izai. 53, 14. Mark. 9, 12. ** Żyd. 4, 15.

III. 4. Zaiste on niemocy * nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że iest zraniony, ubity od Boga i utrapiony.

* Matt. 8, 17.

5. Lecz on zraniony iest dla * występków naszych, ztarty iest dla nieprawości naszych; każn pokoju naszego iest na nim, a sinością ** iego iesteśmy uzdrowieni.

* Rzym. 4, 25. 1 Kor. 15, 3. ** 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszyscyśmy iako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Uciśniony iest i utrapiony, a nie otworzył * ust swoich; iako ** baranek na zabicie wiedziony był, i iako owca przed tymi, którzy ją strzygą onie miał, i nie otworzył *** ust swoich.

* Matt. 26, 63. r. 27, 12. Mark. 14, 61. r. 15, 5.

** Dzie. 8, 32. *** Matt. 26, 63.

8. Z więzienia i z sądu wyięty iest; przetoż rodzaj iego któż wypowie? Albowiem wycięty iest z ziemi żywujących, a zraniony dla przestępstwa ludu moiego;

9. Który to lud podał niezbożnym grób iego, a bogatemu śmierć iego, choć iednak nieprawości nie uczynił, ani zdrada znaleziona iest w usćciech iego.

* 1 Piotr. 2, 22. 1 Ian. 3, 5.

IV. 10. Takci się Panu upodobało zetrzeć go, i niemocą utraścić, aby położywszy ofiarą za grzech duszę swą uyrzał nasienie swoje, przedłużył

dni swoich, a to, co się podoba Panu, przetrę rękę jego aby się szczęśliwie wykonało.

11. Z pracy duszy swęy uyrzy owoc, którym nasycon będzie. Znaomością swoją wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich on sam poniesie.

12. Przetoż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoją, a z przestępcami * policzon będąc, on sam grzech wielu odniósł, i za przestępcę ** się modlił.

* Mark. 15, 28. Łuk. 22, 37. ** Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ LIV.

I. Bóg ciesz się kościół swój, że go rozmnóżył 1—3. II. obłudnicem jego być 4—10. III. Sławnym go uczynił 11—12. IV. znanością siebie samego i pokolem darować 13. V. i od nieprzyjaciół bronić chce 14—17.

Śpieway, nieplodna! która * nie rodzisz, śpieway głośno, a krzycz, która w porodzeniu nie pracujesz; bo więcący będzie synów opuszczoney, niż synów téy, która ma męża, mówi Pan.

* Gal. 4, 27.

2. Rozprzestrzeń miejsce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniaj rozciągnąć; wyciągni powrozy twoie, a kołki twoie utwierdź.

3. Bo się na prawą i na lewą rozsilił, a nasienie twoie narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

II. 4. Nie bój się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalaj się, bo nie przyjdiesz na posromocenie; owszem na zelżywość młodości twoięy zapomnisz, a na pohańbienie wdowstwa twego więcący nie wspomnisz.

5. Albowiem małżonkiem twoim jest stwórciel twój, Pan zastępów imię jego, a odkupiciel * twój, Święty Izraelski, Bogiem wszystkięy ziemi zwany będzie.

* Łuk. 1, 31, 32.

6. Bo cię jako żony opuszczoney i strapionęy w duchu Pan powoła, a jako żony młodey, gdy odrzuconą będziesz, mówi Bóg twój.

7. Na małą chwilkę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię.

8. W małuczkim gniewie skryłem małuczko twarz swoją przed tobą; ale w miłosierdziu wiecznym zlituję

się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twój.

9. Bo to jest u mnie, co przy potopie * Noego. Iakom przysiągł, że się więcący nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takżem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię.

* 1 Moy. 9, 11.

10. A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały, iednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twój miłościwy Pan.

III. 11. O utrapiona, wichrem rozmiotana, z pociechy obrana! oto, Iam położę na karbunkulach kamienie twoie, a na szafirach założę cię;

12. I uczynię z kryształu okna twoie, a bramy twoie z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoie z kamienia kosztownego.

IV. 13. A wszyscy synowie twoi będą wycuczeni * od Pana, i obfitość pokoju będą mieli synowie twoi.

* Ier. 31, 34. Ian. 6, 45. Żyd. 8, 11.

V. 14. Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetoż się go bać nie będziesz; i od ztarcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto, nie ieden mieszkać będzie z tobą, który nie jest mój; ale ktoby mieszkając z tobą był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom Iam stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu, a wymiatającego naczynie ku robocie swoięy: Iam téż stworzył pustoszcziela, aby wytracał.

17. Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy ięzyk powstawaiający przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LV.

I. Bóg do łaski zbawienney w Chrystusie wzywa 1—5. II. aby się nawrócił napomina 6, 7. III. poztyki tego wielkie ukazuje 8—11. IV. a w tém wyswobodzeniu z niewoli Babilońskięy otuchę czyni 12—15.

Nuż wszyscy pragnący pódźcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, pódźcie, kupuycie a iedziecie; pódźcie mówię, kupuycie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko.

* Ian. 7, 37.

2. Przecz wy nakładacie pieniądze nie za chleb, a pracę swą na to, co nie nasycy? Słuchając słuchajcie mię, a iedźcie to, co iest dobrego, i niech się rozkocha w tustości dusza wasza.

3. Nakłońcie ucha swego, a póydźcie do mnie; słuchajcie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzia * Dawidowe pewne wyleię na was.

* Dzie. 13, 34.

4. Oto, dałem go za świadka * narodom, za wodza i za nauczyciela narodom.

* Ian. 18, 37. Obiaw. 1, 5.

5. Oto, naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla Pana Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

II. 6. Szukaycie Pana, póki może być znaleziony; wzywajcie go, póki blisko iest.

7. Niech opuści * niepobożny drogę swoię, a człowiek nieprawy myśli swoie, i niech się nawróci do Pana, a zmiluje się; i do Boga naszego, gdyż iest hojnym ** w odpuszczaniu.

* Ezech. 18, 23. ** 2 Moy. 34, 6. Ps. 57, 11. 103, 4.

III. 8. Boć zaiste myśli moje nie są iako myśli wasze, ani drogi wasze iako drogi moje, mówi Pan;

9. Ale iako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi moie drogi wasze, a myśli moie myśli wasze.

10. Bo iako zstępuje * deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcéy nie nawraca, ale napawa ziemię, a czyni ją płodną, czyni ją téż urodzayną, tak że wydawa nasienie siewacemu, a chleb iedzącemu:

* 5 Moy. 32, 2.

11. Taki będzie słowo moie, które wyidzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tém, na co ie pośle.

IV. 12. Przetoż w weselu wyidziecie, a w pokoiu doprowadzeni będziecie. Góry i pagórki * chwałę przed wami głośno zaśpiewają, a wszystkie drzewa polne rękami klasnąć będą.

* Izai. 35, 1.

13. Miasto ciernia wyroście iedlina, a miasto pokrzywy wyroście mirt; a to będzie Panu ku sławie, na znak

wieczny, który nigdy nie będzie wygłodzony.

ROZDZIAŁ LVI.

I. Napomina do pobożności wielkię, obietnicę przystym czyniąc i oieszcz 1—8. II. grozi nieprzyjacielom ludu, i grzechy ich wytyka 9—12.

Tak mówi Pan: Strzeżcie sądu, a czyńcie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moie przyydzie, a sprawiedliwość moia obiawiona będzie.

2. Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegając sabbatu, aby go nie splugawił, a strzegąc ręki swę, aby nie uczyniła nic złego.

3. Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystawa do Pana mówiąc: Zaiste Pan mię odłączył od ludu swego; niech téż nie mówi trzebieniec: Otom ia drzewo suche.

4. Albowiem tak mówi Pan o trzebieńcach, którzyby przestrzegali sabbatów moich, a obrali to, co mi się podoba, i trzymali przymierze moie:

5. Żeć im dam w domu swym i między murami moimi miejsce, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygłodzone.

6. A cudzoziemce, którzyby przystali do Pana, aby mu służyli, a milowali imię Pańskie, będąc u niego za sługi wszystkie przestrzegające sabbatu, aby go nie splugawili, i zachowujące przymierze moie;

7. Te przywiodę na górę świętobliwości moięy, a uweselę ie w domu modlitwy moięy; całopalenia ich i ofiary ich przyiemne będą na ołtarzu moim; bo dom mój ** domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów.

* Izai. 2, 2. ** 1 Król. 6, 38. 34. Matt. 21, 13.

Mark. 11, 17. Łuk. 19, 46.

8. Tak mówi panujący Pan, który zgromadza rozpedzone z Izraela. Ieszcze zgromadzę * do niego, i do zgromadzonych iego.

* Ian. 10, 16. r. 11, 52. Efez. 2, 13.

II. 9. Wszystkie zwierzęta * polne przyydzcie na pożarcie, i wszystkie zwierzęta leśne.

* Ier. 7, 33. r. 12, 9.

10. Stróżowie iego ślepi, wszyscy

zgoła nie nie umięą, wszyscy są psami niememi, nie mogą szczekać; ospalymi są, leżą, kochają się w drzemaniu.

11. A są psami * obżartemi, nie mogą się nigdy nasycić; sami się pasąc nie umięą ** nauczać. Wszyscy się za drogą swoją udali, każdy za łakomstwem *** swoiém z strony swęy, mówiąc:

* Ier. 6, 18. r. 8, 10. ** Ez. 34, 2. *** Mich. 3, 11.

12. Pójdźcie, nabiorę wina, a upiemy się mocnym napoiem, a będzie nam iako dziś tak i jutro, i ieszcze daleko obficięy.

ROZDZIAŁ LVII.

I. Grzechy ludu Iudaklego 1 — 11. II. Pomsta za nie 12. 13. III. Obietnico pokutującym 13 — 19. IV. Obyczaje ludzi niezbożnych 20. 21.

Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do serca nieprzypuszcza; i mężowie * pobożni zchodzą, a nikt tego nie uważa, że przed przyściem złego sprawiedliwy zebrany bywa; * Ps 12, 2.

2. Że wchodzi do pokoju, a odpoczywa na łożu swoiém, ktokolwiek chodzi w uprzemości.

3. Ale wy sami przystąpcie, synowie czarownicy, nasienie cudzołożnika * i wszetecznic! * Mat. 12, 39.

4. Nad kimże się cieszyć? przeciwko komuż rozdieracie gębę, i wywieszacie ięzyk? Izali nie iesteście synowie nierządu, nasienie kłamliwe?

5. Któryz nierząd płodzie w gajach pod każdym * drzewem zieloném, zabiiając syny swe przy potokach, pod wysokimi skałami.

* 2 Król. 16, 4. Ier. 2, 20. r. 3, 6. 13.

6. Między gładkim kamieniem potokowym iest dział twój. Cię są, ci losem twoim, na które téż wylewasz ofiarę mokrą, a ofiarujesz ofiarę śniedną; i w tymże bym się Ia kochał?

7. Na górze wysokięy i wyniosłęy postawiłaś łoże twoie, a tam wstępuiesz ku sprawowaniu ofiar.

8. A za drzwiami i za podwoiem położyłaś pamiątkę twoię, gdyż odemnie odchodząc odkrywasz się, a wstąpiwszy rozszerzasz łoże swe, czyniąc ie przestworniejsze, niżeli Poganie; umiłowalaś łoże ich, gdziekolwiek miejsce upatrzysz.

9. Chodzisz i do Króla, z olekiem i z rozmaitemi wonnemi maściami twemi; posyłasz bowiem posły swe daleko, a poniżasz się aż do grobu.

10. Mnóstwem dróg swoich sprawowałaś się, a nie mówisz: Daremnać to. Znalazłaś pomoc ręce swoięy, dlategoś nie zemdlala.

11. Kogożeś się obawiała, i lękała, iżeś kłamała? Na mięś nie pomniała, aniś tego przypuściła do serca swego; dlategoż to żem Ia milczał, a to z dawna, nie boisz się mnie?

II. 12. Ia opowiem sprawiedliwość twoię i sprawy twoie, któreć nie nie pomoga.

13. Gdy zawołasz, niech cię wybawi zgraią twoią; ale wszystkie one roznieś wiatr, i pochwyć marność.

III. Lecz ten, co we mnie ufa, odziedziczy ziemię, a posiadzie górę świętą moię.

14. Bo rzeką: Wyrównaycie, * wyrównaycie, zgotuycie drogę, uprzętnicie zawady z drogi ludu moiego.

* Izal. 40, 3. 4. r. 63, 10.

15. Bo tak mówi on naydosztoniejszy i naywyższy, który mieszka w wieczności, a święte iest imię iego: Ia, który mieszkam na wysokości na miejscu świętém, mieszkam i z tym, który iest skruszonego * i unizonego ducha, obżywiając ducha pokornych, obżywiając serce skruszonych.

* Pa. 138, 6. Izal. 66, 2.

16. Nie będę się zaiste na wieki wadził, ani się wiecznie * gniewał; boćby duch przed obliczem moiém zemdlal, i dusze, którem Ia uczynił.

* Pa. 103, 9.

17. Dla nieprawości łakomstwa iego rozgniewałem się, a uderzyłem go; ukryłem się, a rozgniewałem się, przeto że odpornym będąc poszedł drogą serca swego.

18. Widzę drogi iego, wszakże * uzdrowię go; doprowadzę go, i przywrócę mu pociechy, i tym, którzy z nim placzą.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

19. Stworzę owoc warg, pokóy dalekiemu i bliskiemu, mówi Pan; a tak uzdrowię go.

IV. 20. Lecz niepobożni będą iako morze wzburzone, gdy się uspokoić nie może, a którego wody wymiataią kał i błoto.

21. Nie masz *pokoju niepobożnym, mówi Bóg mój. * Izai. 48, 22.

ROZDZIAŁ LVIII.

I. Obwołanie grzechów ludu Bożego 1—5. II. Spółność prawdziwych posłów 6. 7. III. Pożytki spraw Bogu miłych 8—14.

Wolay wszystkiem * gardłem, nie zawściągaj; wynoś głos swój iako trąba, a opowiedz ludowi moiemu przestępstwa ich, a domowi Jakubowemu grzechy ich;

* Ezech. 3, 17. r. 33, 7. 2 Tym. 4, 2.

2. Chociaż mię każdego dnia szukaia, a znać chcą drogi moje, iako naród, który sprawiedliwość czyni, a sądu Boga swego nie opuszcza; pytaia mię o sądziech sprawiedliwości a pragną się przybliżyć do Boga, mówiać:

3. Przeczże pościmy, gdyż na to nie patrzysz? trapiemy duszę naszą, a nie widzisz? Oto, w dzień postu waszego przewodzicie wołą swoją, a wszystkie prace swoje wyciągacie.

4. Oto, pościecie na swary, i na zwady, i bięcie pięścią niemiłościwie; nie pościecie iak się godzi tych dni, aby był słyszany na wysokości głos wasz.

5. Izali to iest takowy post, * iakim obrał, a dzień, w któryby ** trapił człowiek duszę swoją? żeby zwiesił iako sitowie głowę swoją, a wór i popiół sobie podścielał? Toż to nazowiesz postem, i dniem przyjemnym Panu? * Zach. 7, 5. ** 3 Moy. 16, 29. r. 23, 27.

II. 6. Ale to iest post, którym obrał: Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężkie, i wolno puść skruszone, a tak wszelakie iarzmo rozerwi;

7. Ułamuy * łaknącemu chleba twe-go, a ubogie wygnańce wprowadź do domu twego; wyrzysli nagiego, przyodziey go, a przed ciałem swoim nie ukrywaj się.

* Ezech. 18, 7. Matt. 25, 35. Łuk. 14, 13, 14.

III. 8. Tedy wyniknie iako zorza ranna światłość twoia, a zdrowie twoje prędko zakwitnie; i poydzie przed tobą sprawiedliwość twoia, a chwała Pańska zbierze cię.

9. Tedy wzywać * będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz, a odpowiedź: Owom Ia. Ieżli odeymiesz z po-

środku siebie iarzmo, a przestaniesz palca wyciągać, i mówić nieprawości;

* Ps. 34, 16. Izai. 65, 24.

10. Ieżli wyleiesz łaknącemu duszę swoją, a duszę utrapioną nasycisz: tedy wznidzie w ciemności światłość twoia, a zmierzek twój będzie iako południe.

11. Bo cię Pan ustawicznie poprowadzi, i nasyci pod naywiększą suszą duszę twoją, a kości twoje utuczy, i będziesz iako ogród wilgotny, a iako zdroj wód, którego wody nie ustawiają.

12. I pobuduią spłodzeni od ciebie pustynie * starodawne, grunty od narodu do narodu wywiedziesz; i nazwą cię naprawcą obalin, i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu. * Izai. 61, 4.

13. Ieżliże odwrócisz od sabbatu nogę swoją, abyś nie przewodził woli swojej w dzień mój święty; i ieżeli nazowiesz sabbat roskoszą, dniem świętym a Panu sławnym, i będzieszli go miał w uczciwości, tak abyś weń nie czynił dróg swoich, i nie przewodził woli swęy, i nie mówił słowa próżnego:

14. Tedy będziesz roskoszował w Panu; i wprowadzę cię na * wysokie mieysca ziemi, i sprawię to, abyś pożywał dziedzictwa Jakuba, oycy twego; bo usta Pańskie mówily.

* 5 Moy. 32, 13.

ROZDZIAŁ LIX.

I. Grzechy ludu Izraelskiego 1—8. II. Utrapienia dla nich 9—11. III. Pokorne wyznanie grzechów 12—15. IV. Obietnica Boża 16, 17. V. z strony karania niezbożnych 18, 19. VI. i odkupienia Syonu 20, 21.

Oto, nie iest ukrócona * ręka Pańska, aby zbawić nie mogła; a nie iest obciążone ucho iego, aby wysłuchać nie mogło. * 4 Moy. 11, 23. Izai. 50, 2.

2. Ale nieprawości wasze rozdział uczynily między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawily, że ukrył twarz * przed wami, aby nie słyszał. * Tren. 3, 44.

3. Bo ręce wasze krwią są * zma-zane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a ięzyk wasz nieprawość święgoce. * Izai. 1, 15.

4. Nie masz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani iest ktoby się

zasadzał o prawdę. Ufaia * w próżności, a mówią kłamstwo; poczynaia ** ucisk, a rodzą nieprawość.

* Ier. 7, 9. ** Iob. 13, 25. Ps. 7, 15.

5. Iaia Bazyliżkowe wylegli, a płótna paięczego natkali. Ktoby iađł iaia ich, umrze, a ieźli ie sťlucze, wynidzie iaszczórka.

6. Płótna ich nie godzą się na szatę, ani się przyzdicia robotami swemi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa iest w ręku ich.

7. Nogi ich bieżą * do złego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnęy. Myśli ich są myśli nieprawości; spuśtoszenie i ztarcie iest na drogach ich.

* Przyp. 1, 16. Rzym. 3, 15.

8. Drogi pokoiu nie znaia, i niemasz sprawiedliwości w drogach ich; ścieszki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoiu.

II. 9. Dlatego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość, a oto ciemność; na iasność, ale w ćmie chodzimy.

10. Macamy ściany iako * ślepi, a macamy, iakobyśmy oczu niemieli. Potykamy się w południe iako w zmierzk; w wielkich dostatkach podobniemy umarłym.

* 5 Moy. 24, 20.

11. Mruczmy wszyscy iako niedźwiedz, iako gołębica ustawicznie stękamy; oczekiwamy na sąd, ale go niemasz; na wybawienie, ale dalekie iest od nas.

III. 12. Bo się rozmnożyły * przestęptwa nasze przed tobą, a grzechy nasze świadcą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznawamy;

* Ps. 40, 13.

13. Żeśmy wystąpili, i kłamali przeciw Panu, i odwróciłiśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu, żeśmy zmyślali i wywierali z serca swego słowa kłamliwe,

14. Tak że się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przeyscia niema.

15. Owszem prawda zginęła, a ten, co odstępuie od złego, na łup podany bywa. To widzi Pan, i nie po-

doła się to w oczach iego, że niemasz sądu.

IV. 16. Gdy tedy widział, że niemasz żadnego męża, aż się zdumiał, że niemasz żadnego, co by się zastawił, a przetoż wybawienie * sprawiło mu ramię iego, a sprawiedliwość iego sama go podparła.

* Izai. 63, 5.

17. Bo się przyoblókł * w sprawiedliwość iako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie iego; oblókł się w odzienie pomsty iako w szatę, a odział się zapalczywością iako płaszczem.

* Ef. 6, 17. 1 Tes. 5, 8.

V. 18. Aby według uczynków, aby według nich odplacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nadgrode nieprzyaciolom swoim, a wyspom zapłatę oddał.

19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy iego. Gdy przypadnie nieprzyaciel iako rzeka, tedy go duch Pański precz zapędzi.

VI. 20. Bo przyydzie do Syonu odkupiciel, * i do tych, którzy się odwracaia od występków w Iakubie, mówi Pan.

* Rzym. 11, 26.

21. A toć będzie przymierze moie z nimi, mówi Pan: Duch * mój, który iest w tobie, i słowa ** moie, którem włożył w usta twoie, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi Pan, odtąd aż na wieki.

* Ez. 36, 27. ** 5 Moy. 30, 14.

ROZDZIAŁ LX.

I. Pobudka ludu Bożego do uważania wielkię sławy kościoła Bożego 1—3. II. Rozmnożenie iego 4—13. III. Dary Ducha świętego, i osobliwy rząd, który prowadzi w kościele swoim 14—22.

Powstań, obiaśni się! ponieważ przyszła światłość twoia, a chwala Pańska weszła nad tobą.

2. Bo oto, ciemności okryia ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wznidzie Pan, a chwala iego nad tobą widziana będzie.

3. I będą chodzić narodowie * w światłości twoięy, a Królowie w iasności, która wynidzie nad tobą.

* Łuk. 2, 32.

II. 4. Podnieś w około oczy twe, * a poyrzy; ci wszysey, którzy się zgromadzili, póydą do ciebie; synowie

twoi z daleka** przyjdą, a córki twoje przy boku twoim chowane będą.

* Obław. 21, 24. ** Izaj. 49, 22.

5. Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy sie zdumiecie i rozszerzy serce twoie, gdy się obróci ku tobie zgraia morska, a moc narodów przyydzie do ciebie.

6. Obfitość wielbłądów okryje cię, także dromedarze z Madyan i z Efy. Wszyscy ci przyjdą z Saby, złoto i kadzido przyniosą, a chwały Pańskie opowiadać będą.

* Ps. 72, 10.

7. Wszystkie stada z Kedar zgromadzą się do ciebie; barani z Nebaionu służyć ci będą, a ofiarowane będąc na ołtarzu moim przyjemne będą; a tak dom maiestatu mego ozdobię.

8. I rzeczesz: Którzyż to są, co się iako obłoki zlatuią, i iako gołębie do okien swoich?

9. Na mięć zaiste wyspy oczekiwaią, i okręty morskie zdawna, aby przywiedli syny twoie zdaleka, także srebro swoje z sobą, i złoto swoje imieniowi Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

10. I pobuduią cudzoziemcy mury twoie, a Królowie ich służyć ci będą, gdyż w rozniewaniu* moiém uderzę cię, a w upodobaniu moiém zlituię się nad tobą.

* Ps. 30, 6.

11. I będą otworzone bramy* twoje ustawicznie; we dnie i w nocy nie będą zamknięte, aby przywiedziono do ciebie moc Poganów i Królowie ich aby byli przywiedzieni.* Obław. 21, 25.

12. Naród ten i królestwo, któreby nie służyło, zginie; narodowie tacy mówię, do szczętu spustoszeni będą.

13. Sława Libanu do ciebie przyydzie, iedlina, sosna, także bukszpan, dla ozdoby miejsca świątyni moięj, abym miejsce nóg moich uwielbił.

III. 14. Przyjdą także do ciebie w pokorze synowie tych, którzy cię trapiłi, i będą się kłaniać stopom nóg twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazowią cię miastem Pańskim, Syonem Świętego Izraelskiego.

15. Miasto tego, coś opuszczona i w nienawiści była, tak że nie było, kto by przez cię chodził, wystawię cię za dostojność wieczną, i wesele* od narodu do narodu.

* Izaj. 35, 10.

16. Bo ssać będziesz mleko narodów, i piersiami Królów* karmiona będziesz; i poznasz, iżem Ja Pan, zbawiciel twój i odkupiciel twój, mozarz Iakubów.

* Izaj. 49, 23.

17. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a miasto drew miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorce spokoyne, i urzędniki sprawiedliwe.

18. Nie będzie więcéy slychać o drapiestwie w ziemi twoięj, o zburzeniu i spustoszeniu na granicach twoich; ale ogłaszać będziesz zbawienie na murach twoich, a chwałę w bramach twoich.

19. Nie będziesz miał więcéy* słońca za światłość dzienną, a iasność miesiąca nie oświeci cię; ale Pan będzie światłością twoią wieczną, a Bóg twój sławą twoią.

* Obław. 21, 33. r. 22, 5.

20. Nie zaydzie więcéy słońce twoie, a miesiąc twój nie skryje się; bo Pan będzie wieczną światłością twoią; a tak dokonaią się dni smutku twego.

21. Lud także twój, którzybykolwiek byli sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię; będą latoroślą szczepienia mego, dziełem rąk moich, abym w nim był uwielbiony.

22. Naymniejszy rozmnoży* się na tysiące, a maluczki poczet w naród niezliczony. Ja Pan czasu swego przedko to uczynię.

* Ps. 65, 7. Ps. 113, 9.

ROZDZIAŁ LXI.

I. Chrystus Pan mówi o urzędzie swoim prorockim 1—3. II. o powołaniu Poganów do kościoła swego 4—5. III. o sławie nawróconych i wierzących 6—11.

Duch panuiącego* Pana iest nade mną; przeto mię** pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelią cichym. Posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował poimany w wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy;

* Izaj. 11, 2. ** Łuk. 4, 18.

2. Abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkie płaczące;

3. Abym sprawił radość płaczącym w Syonie,* a dał im ozdobę miasto popiołu, oleiek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwani drzewami spra-

wiedliwości, szczepieniem Pańskim, abym był uwielbiony. * Matt. 5, 4.

II. 4. Tedy pobudują * spustoszenie starodawne, pustynie stare naprawią, a odnowią miasta spustoszone, puste za wiele narodów.

* Izai. 5^a, 12. Ezech. 36, 34.

5. Bo się stawiają cudzoziemcy, a paść będą stada wasze, a synowie cudzoziemców oraczami waszymi i winiarzami waszymi będą.

III. 6. Ale wy Kapłanami Pańskimi nazwani będziecie, sługami Boga naszego zwać was będą; maiętności Pogonów używać będziecie, a w sławie ich wywyższeni będziecie. * Izai. 60, 6.

7. Za dwojakie pohańbienie i zelżywość waszę śpiewać będziecie; z działu ich, i w ziemi ich dwojakie dziedzictwo posiadziecie; a tak weselę wieczne mieć będziecie.

8. Ja Pan miłuję sąd, a mam w nieważności * łupiestwo przy całopaleniu; przetoż sprawię, aby uczynki ich działały się w prawdzie, a przymierze wieczne postanowię z nimi.

* Przyp. 15, 8. r. 21, 27.

9. I znajome będzie między Pogany nasienie ich, a potomstwo ich w pośredku narodów; wszyscy, którzy je uyrzą, poznaią je, że są nasieniem, któremu Pan pobłogosławił.

10. Weseląc weselić się będę w Panu, a dusza moja rozraduje się w Bogu moim; bo mię oblókł w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mię, iako oblubienca ozdobną chwałą, i iako oblubienicę ozdobioną w klenoty swoje.

11. Bo iako ziemia wydawa plód swój, a iako ogród nasienie swoje wywodzi; tak panujący Pan wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoją przed wszystkimi narody.

ROZDZIAŁ LXII.

I. Proroctwo o przyszłym sławie kościoła Bożego 1—5. II. o rządach iego 6. 7. III. o obronie Bożej 8. 9. IV. i o pewnym wybawieniu wiernych 10—12.

Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Jeruzalemu nie uspokoię się, dokąd sprawiedliwość iego nie wynidzie iako iasność, a zbawienie iego iako pochodnia gorzeć nie będzie.

2. I oglądają narodowie sprawiedliwość twoją, i wszyscy Królowie

sławę twoją; i nazwą cię imieniem nowem, które usta Pańskie mianować będą.

3. I będziesz koroną ozdobną w ręce Pańskie, i koroną królestwa w ręce Boga twego.

4. Nie będą cię więcý zwać * opuszczoną, i ziemia twoja nie będzie więcý zwana spustoszoną; ale ty nazwana będziesz roskoszą moją, a ziemia twoja mężatką; bo Pan będzie miał roskosz w tobie, a ziemia twoja będzie zameżna. * Ozeasz. 1. 10. 1 Piotr. 2, 10.

5. Albowiem iako młodzieniec pannę poymuie, tak cię sobie poymą synowie twoi; a iako się oblubieniec weseli z oblubienicą, tak się weselić będzie z ciebie Bóg twój.

II. 6. Na murach twoich, o Jeruzalem! postawię stróże, którzy przez dzień i całą noc nigdy nie umilkną. Którzy wspominać Pana, nie milczcie;

7. A nie dawajcie mu odpoczynienia, dokąd nie utwierdzi, i dokąd nie sposobi, aby Jeruzalem było sławne na ziemi.

III. 8. Przysiągł Pan przez prawię swoją, i przez ramię mocy swojej, mówiąc: Nie podam więcý pszenicy twojej na pokarm nieprzyjaciółom twoim, i nie będą pić cudzoziemcy wina twego, około któregoś pracował.

9. Ale ci, którzy ie zgromadzą, pożywać go, i chwalić Pana będą; a którzy ie zbierają, będą ie pić w sieniach świątyni mojej.

IV. 10. Przechodźcie, przechodźcie * przez bramy! gotujcie drogę ludowi; wyrównajcie, wyrównajcie gościńce; wzbierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów.

* Izai. 40, 3. r. 57, 14.

11. Oto, Pan rozkaże obwołać aż do końca ziemi; powiedzie córce Syon kę: * Oto, zbawiciel twój idzie, oto, zapłata iego ** z nim, a dzieło iego przed nim.

* Zach. 9, 9. Matt. 21, 5. Jan. 12, 15. ** Izai. 35, 4. r. 40, 10.

12. I nazowią syny twoje ludem świętym, odkupionymi Pańskimi, a ciebie nazowią miastem zacnem i nie opuszczonem.

ROZDZIAŁ LXIII.

I. Rozmowa kościoła Bożego z Chrystusem Panem o wybawieniu tego z mocy nieprzyjaciół 1—6. II. Wyznanie dobroci i złości Bożych i grzechu ludu Izraelskiego 7—14. III. I modliwa 15—19.

Któż to jest, który idzie z Edom, w szatach ubroczonych we krwi z Bosra? Ten przyzdobiony szatą swoją, postępujący w wielkości mocy swojej? Jam jest, który mówię sprawiedliwość, dostateczny do wybawienia.

2. Przeczeż jest czerwone * odzienie twoje? a szaty twoje iako te, który tłoży w prasie? * Obiaw. 19, 18.

3. Prasę tłoczyłem ja sam, a nikt z ludu nie był zemną; ja mówię tłoczyłem nieprzyjaciół w gniewie swym, i podeptałem je w popędliwości mojej, aż pryskała krew mocarzów ich na szaty moje; a tak wszystko odzienie moje spluskałem.

4. Albowiem dzień * pomsty był w sercu moim, a rok ** odkupionych moich przyszedł. * Iz. 31, 8. ** Iz. 61, 2.

5. Lecz gdy widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumiał, że nikogo nie było, coby mię podparł, przetoż mi wybawienie sprawiło ramię moje, * a popędliwość moja, ta mię podparła. * Izai. 59, 16.

6. I podeptałem narody w gniewie swym, a opoiłem je w zapalczywości mojej, i uderzyłem o ziemię mocarze ich.

II. 7. Miłosierdzia Pańskie wspominąć będę, i chwały Pańskie za wszystko, cokolwiek nam uczynił Pan, i hojność dóbr, które pokazał domowi Izraelskiemu według miłosierdzia swego, i według wielkich litości swoich.

8. Bo rzekł: Wzdyc są ludem moim, są synami, nie przeniewierzą mi się; przetoż był ich zbawicielem.

9. We wszelakiem uciśnieniu ich i on był uciśniony; ale Anioł oblicza iego wybawił je. Z miłości * swój, i z litości swojej on sam odkupił je, piastował ** je i nosił je po wszystkie dni wieków.

* 5 Moy. 7, 7. 8. ** 2 Moy. 19, 4. 5 Moy. 32, 11. 12. Iz. 40, 11. Ps. 46, 4.

10. Ale oni odpornymi * byli, i zasmucali Ducha iego świętego; dla-

tego obrócił się im w nieprzyjaciela, a sam walczył przeciwko nim.

* 2 Moy. 15, 24. 4 Moy. 14, 11. Ps. 78, 57. Ps. 95, 9.

11. I wspomniął sobie lud iego na dni starodawne, i na Moyżesza, mówiąc: Gdzież jest ten, który ie wywiódł * z morza z pasterzem trzody swojej? Gdzież jest ten, który położył w pośrodku iego Ducha swego świętego? * 2 Moy. 14, 30.

12. Który ie wiódł po prawicy Moyżeszowej ramieniem wielmożności swojej? który rozdzielił * wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? * 2 Moy. 14, 27.

13. Który ie przeprowadził przez przepaści, iako konia po puszczy, a nie szwankowali?

14. Iako gdy bydlę na dół zstępuje: tak Duch Pański zwolna prowadził z nich każdego; takię wiódł lud swój, abyś sobie uczynił * imię sławne. * Ps. 106, 8.

III. 15. Poyrzyżę * z nieba, a obacz z mieszkania świętobliwości twojej, i ozdoby twojej. Gdzież jest gorliwość twoja, i wielka siła twoja? Gdzie wzruszenie wnętrzości twoich, i litości twoich? Przedemnąż zawściągnione będą? * 5 Moy. 26, 15. Ps. 80, 15.

16. Tyś zaiste * oyciec nasz; bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, Panie! oyciec nasz, odkupiciel ** nasz; toć jest od wieku imię twoje. * Iz. 64, 8. ** Iz. 43, 14.

17. Przeczeż nam, Panie! dopuścił błdzić z dróg twoich? przeczeż zatwardził serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróćże się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego.

18. Na mały czas posiadał ziemię lud świętobliwości twojej; nieprzyjaciele nasi podeptali świątnicę twoją.

19. Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdyś nie panował, ani wzywano imienia twego nad nimi.

ROZDZIAŁ LXIV.

I. Modlitwa o wybawienie 1—2. II. Przypomnienie mocy Bożej 3. 4. III. Łaski, i sprawiedliwości 5. IV. pokorne wyznanie grzechów 6—12.

Obyś rozdarł niebiosa, i zstąpił, aby się od oblicza twego góry rozplynęły!
2. (Iako od gorejącego ognia, ognia

roztapiającego, woda wre,) abyś oznaymil imię * twoje nieprzyjaciółom twym, i żeby się od oblicza twego narodowie zatrwożyli. * Ps. 83, 19.

II. 3. Iako gdyś czynił * dziwy, którzycheśmy się nie spodziewali; zstąpiłeś, a od oblicza twego góry się rozplywały. * Ps. 31, 20. 1 Kor. 2, 9.

4. Czego od wieków nie slychano, ani to do uszu przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu, co nań oczekiwali.

III. 5. Zabieżateś weselącemu się i czyniącemu sprawiedliwość, i tym, którzy na drogach twoich wspominali na cię. Otoś się ty rozgniewał, przeto żeśmy grzeszyli na tych drogach ustawicznie, wszakże zachowani będziemy;

IV. 6. Aczkolwiek iesteśmy iako nieczysty są wszyscy, i iako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze; przetoż wszyscy opadamy * iako list, a nieprawości nasze iako wiatr unoszą nas. * Ps. 90, 5. 6.

7. Nadto niemasz, ktoby wzywał imienia twego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przynamnię teraz, gdyś zakrył twarz swoją przed nami, a sprawileś, abyśmy niszczyli dla nieprawości naszych.

8. Ale teraz, o Panie! tyś iest oyciec * nasz, myśmy glina, a tyś tworca nasz; a takieśmy wszyscy dziełem ręki twoięy. * Izal. 63, 16.

9. Nie gnieway się, * Panie! tak bardzo, a nie na wieki pomni nieprawości naszey; oto weyrzy proszę, myśmy wszystkie ludem twoim.

* Ps. 79, 8.

10. Miasta * świętobliwości twoięy obrócone są w pustynią, Syon w pustynią, a Ieruzalem w spustoszenie obrócone. * Ps. 79, 1.

11. Dom świętobliwości naszey i ozdoby naszey, w którym cię chwaliłi oycowie nasi, ogniem iest spalony, i wszystkie naykosztowniejsze rzeczy nasze obróciły się w pustki.

12. Izali nad tém zatrzymasz się Panie? izali milczeć * a nas tak bardzo trapić będziesz? * Ps. 83, 2. Ps. 109, 1.

ROZDZIAŁ LXV.

I. Proroctwo o powołaniu Poganów 1. II. Narzekanie Boże na lud Żydowski 2—7. III. Obietnica o zachowaniu ostatnich 8—10. IV. Przegródka balwochwalcom 11. 12. V. pocieszenie wierzących 13—25.

Objawiłem się * tym, którzy się o mnie nie pytali; znalezionym iest od tych, którzy mnie nie szukali; do narodu **, który się nie nazywał imieniem moiém, rzekłem: Otom Ia! otom Ia!

* Rzym. 10, 20. ** Rzym. 9, 24. Efez. 2, 12. 13.

II. 2. Rozciągałem * ręce moje na każdy dzień do ludu upornego, który chodzi drogą nie dobrą za myślami swemi; * Przyp. 1, 24. Iz. 50, 2.

3. Do ludu, który mnie iawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiaruiąc w ogrodach, a kadząc na ceglach;

4. Którzy siadaią przy grobach, a przy bałwanach swoich nocuią; którzy iedzą świnie mięso, i polewkę obrzydłą z naczynia swego,

5. Mówiąc: Odstąp precz, nie przystępy do mnie; bom iest świętobliwszy niżeli ty. Cię są dymem w nozdrzach moich, i ogniem palającym przez cały dzień.

6. Oto, zapisano * to przedemną: Nie zamileż, ale oddam i odpłacę na łono ich, * 5 Moy. 32, 34. Ier. 17, 1.

7. Nieprawości wasze, także i nieprawości oyców waszych, mówi Pan, którzy kadzili po górach, a na pagórkach hańbili mię; przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą na łono ich.

III. 8. Tak mówi Pan: Iako gdyby kto znalazł wino w gronie, i rzekłyby: Nie psuy go, bo błogosławieństwo iest w nim; tak i la uczynię dla sług moich, że ich wszystkich nie wygubię.

9. Bo wywiodeż z Iakuba nasienie, a z ludy dzierzawcę gór moich; i posiędą * ią wybrani moi, a sładzy moi tam mieszkać będą. * Ps. 37, 29.

10. A Saron będzie na pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wołów ludu moiogo, którzy mię szukali. * 1 Kron. 27, 29.

IV. 11. Ale was, którzyście opuścili Pana, którzy zapominacie na górę świętobliwości moięy, którzy gotuiecie temu woysku stół, a którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary;

12. Was mówię, policzę pod miecz, tak że wy wszyscy do zabicia schylać się będziecie, przeto żem * wołał, a nie ozwaliście mi się, mówiłem, a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego jest przed oczyma moiemi, a czegom ja nie chciał, ** obieraliście.

* Przyp. 1, 24. Izai. 66, 4. Jer. 7, 13. r. 11, 7.
** Ier. 35, 14.

V. 13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, słudzy moi ieść będą, a wy łaknąć będziecie; oto, słudzy moi pić będą, a wy pragnąć będziecie; oto, słudzy moi weselić się będą, a wy zawstydzeni będziecie.

14. Oto, słudzy moi wykrzykać będą od radości serdeczney, a wy będziecie wołać od boleści serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie.

15. I zostawicie imię wasze na przeklinanie wybranym moim, gdy was pomorduje panujący Pan, a sługi swe nazowie inném imieniem.

16. Ten, który sobie będzie błogosławił na ziemi, będzie sobie błogosławił w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez * Boga prawdziwego; w zapomnienie zaiste przyjdą te uciski pierwsze, a będą zakryte od oczu moich. * 5 Moy 6, 13. r. 10, 20. Pa. 63, 12.

17. Albowiem oto ja tworzę niebiosy * nowe, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani ** wstąpią na serce.

* 2 Piotr. 3, 13. Oblaw. 21, 1. ** Izai. 48, 18.

18. Owszem weselcie się, a radycie się na wieki wieków z tego, co ja stworzę; bo oto, ja stworzę Ieruzalem na radość, a lud jego na wesele.

19. I rozradnię * się w Ieruzalemie, a weselić się będę w ludu moim; a nie będzie słychać w nim ** głosu płaczu i głosu narzekania.

* Ier. 32, 41. ** Oblaw. 21, 4.

20. Nie będzie tam więcej nikogo w wieku dziecińskim, ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stu leciech umrze; ale grzesznik, choćby miał i sto lat, przeklęty będzie.

21. Pobudnią też domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą też winnice, a będą ieść owoce ich.

22. Nie będą budować tak, aby

tam inszy mieszkał; nie będą szczeplić, aby inny iadł; bo dni ludu moiego będą jako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą wybrani moi.

23. Nie będą robić próżno, ani płodzić będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionych od Pana, oni i potomkowie ich z nimi.

24. Nadto stanie się, że pierwszy niż * zawołają, ja się ozwę; ieszcze mówić będą, a ja wysłucham.

* Ps. 32, 5. Ps. 34, 16. Ps. 50, 15. Izai. 58, 9.

25. Wilk z barankiem paść się będą spolem; lew jako wół plewy ieść będzie, a węzowi proch będzie chlebem iego; nie będą szkodzić ani ztracać na wszystkiéy górze świętęy moiéy, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LXVI.

I. Bóg gromi lud swój z obłudy 1—3. II. pomstą im grozi 4. III. wierzące ciesz 5—14. IV. Białowców przegrnia 15—17. V. obietnicę rozmnożenia ostatnich Izraelskich, i powołanie Poganów 18—24.

Tak mówi Pan! Niebo jest stolicą moją, * a ziemia podnóżkiem nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbuduecie? albo gdzie będzie miejsce odpoczynienia mego?

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 7, 49. r. 17, 24.

2. Bo to wszystko ręka moja uczyniła, i nią stanęło to wszystko, mówi Pan. Wszakże ja na tego patrzę, który jest utrapionego i skruszonego * ducha, a który drży na słowo moje.

* Ps. 34, 19. Ps. 51, 19. Ps. 138, 6. Izai. 57, 15.

3. Inaczej ten, kto zabija wołu na ofiarę, iakoby zabił człowieka; kto zabija na ofiarę bydłatko, iakoby psa ściał; kto ofiaruje ofiarę suchą, iakoby krew swinia ofiarował; kto kadzi kadzidłem, iakoby bałwanowi błogosławił. A iako oni sobie obrali drogi swoje, i w obrzydliwościach swoich kochała się dusza ich;

II. 4. Tak i ja obiorę za wynalazki ich, a to, czego się boją, przywiodę na nie, przeto że gdym * wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale czynili to, co złego jest przed oczyma moiemi, a to, czegom nie chciał, obierali.

* 2 Król. 17, 14. Przyp. 1, 24. Izai. 65, 12. Jer. 7, 13. r. 11, 7. r. 25, 4. r. 35, 14.

III. 5. Słuchajcie słowa Pańskie-

go, wy, którzy drżycie na słowo iego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiający was dla imienia mego, mówią: Niech się okaże sława * Pańska. Okażeć się zaiste ku pociesze waszég; ale oni pohąbieni będą. * Izai. 5, 19.

6. Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos Pana oddawiającego zapłatę nieprzyjaciółom swoim.

7. Pierwéj niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwéj niż ją ogarnęła boleś, porodziła męszczyznę.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możeż to być, aby ziemia narodziła ludu za ieden dzień? Izali naród splodzony bywa iednym razem? Ale Syon ledwie poczał pracować ku porodzeniu, alić porodził syny swe.

9. Cóżbym Ja, który otwieram żywot, rodzić niemiał? mówi Pan. Cóżbym Ja, który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twój.

10. Weselcie się z Ieruzalemu a radujecie się w nim wszyscy, którzy go miłujecie. Weselcie się z nim wielce, wszyscy, którzyściekolwiek płakali nad nim,

11. Przeto że ssać będziecie, i sycić się piersiami pociech iego; ssać będziecie, i roskoszami opływać w iasności chwały iego.

12. Bo tak mówi Pan: Oto, Ja obrócę na nie pokóy iako rzekę, a sławę narodów iako strumień zalewający, i będziecie ssać; na rękę noszeni, * i na kolanach roskosznie piastowani będziecie. * Izai. 60, 4.

13. Iako ten, którego cieszy matka iego, tak Ja was cieszyć będę; a tak w Ieruzalemie uciechy miewać będziecie.

14. Uyrzycie zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze iako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka Pańska przy sługach iego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyjaciółom swoim.

IV. 15. Bo oto, Pan w ogniu przyydzie, * a poczworne iego iako wicher, aby wylał gniew swój w po-

pedliwości, a laianie swoje w płomieniu ognia. * Pa. 50, 3.

16. Pan, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz swój wszelkie ciało, a pobitych od Pana wiele będzie.

17. I ci, którzy się poświęcają i oczyszciają w ogrodach, ieden za drugim iawnie; którzy iedzą mięso świnie, i inną obrzydłość, i myszy, konie także wezmą, mówi Pan.

V. 18. Albowiem Ja znam sprawy ich, i myśli ich; i przyydzie ten czas, że zgromadzę * wszystkie narody i języki, i przyyda a oglądają chwałę moję. * Obiaw. 7, 9.

19. I położę na nich znak, a posłę z tych, którzy zachowani będą, do narodów przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Iawanu, na wyspy dalekie, które nie o mnie nie * słycały, i nie widziały chwały moięj; i będą opowiadały chwałę moję między narody. * Izai. 65, 1.

20. I przyywdą wszystkę bracią waszę ze wszystkich narodów Panu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na zawodnikach, na górę świętobliwości moięj do Ieruzalemu, mówi Pan, tak iako przynoszą synowie Izraelscy dar w naczyniu czystém do domu Pańskiego.

21. I z tych téż nabiorę * Kapłanów i Lewitów, mówi Pan.

* 2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6. 1 Piotr. 2, 9. Obiaw. 1, 6.

22. Bo iako te niebiosa nowe, i ta ziemia nowa, * którą Ja uczynię, stanie przedemną, mówi Pan, tak stanie nasienie wasze i imię wasze. * 2 Piotr. 3, 13.

23. I stanie się, że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca, i od sabbatu do sabbatu przychodzić będzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed oblicznością moją, mówi Pan.

24. I wynidą a oglądają trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem robak ich nie * zdechnie, a ogień ** ich nie zagaśnie, a będą obrzydliwością wszelkiego ciała.

* Mark. 9, 44. ** Matt. 3, 12.

Proroctwo Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Rodzaj Ieremiasza Proroka 1. II. Powołanie tego 2—5. III. Iako się wymawiał 6. IV. Potwierdza go Pan 7—10. V. Pomstę opowiada nad Judą 11—16. VI. Znowu Proroka potwierdza 17—19.

Słowa Ieremiasza, syna Helkiaszowego, z Kapłanów, którzy byli w Anatot, * w ziemi Beniamin.

* 1 Król. 2, 26.

II. 2. Do którego stało się słowo Pańskie za dni Iozasza, syna Amonowego, Króla Iudskiego, trzynastego roku królowania iego.

3. A stało się za dni Ioaakima, syna Iozaszowego, Króla Iudskiego, aż do skończenia iedenastego roku Sedekiasza, syna Iozasza, Króla Iudskiego, aż do przeprowadzenia Ieruzalemczyków, miesiąca piątego;

4. Stało się, mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Pierwéy niżelim cię utworzył w żywocie, znałem cię, a pierwéy niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem cię; * za Proroka narodom dałem cię.

* Gal. 1, 15.

III. 6. I rzekłem: Ach, ach panuiący Panie! oto, nie umiem * mówić, bom iest dziecięciem.

* 2 Moy. 3, 11. r. 4, 10.

IV. 7. Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów, iestem dziecięciem; owszem na wszystko, na co cię posłę, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów.

8. Nie bój się * oblicza ich; bom Ia iest ** z tobą, abym cię wybawił, mówi Pan.

* Ezech. 3, 9. ** 5 Moy. 31, 6. 8. Ioz. 1, 5.

9. A wyciągnąwszy Pan rękę swoją dotknął * się ust moich, i rzekł mi Pan: Otom dał słowa ** moie do ust twoich.

* Izal. 6, 7. ** Ier. 5, 14.

10. Oto cię dziś postanawiam nad narody i nad królestwy, abys wykorzeniał, * i psował, i wytracał, i obalał, abys budował i szczepił.

* Ier. 18, 7.

V. 11. Potym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: Co widzisz Ieremiaszu? I rzekłem: Widzę różgę Migdałową.

12. I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz; albowiem się Ia pośpieszam z słowem swém, abym ie wykonał.

13. I stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona iego ku stronie północny.

14. I rzekł Pan do mnie: Od północy * przypadnie zło na wszystkie mieszkające na téy ziemi, * Ier. 4, 6.

15. Bo oto, Ia zawolał * wszystkich rodzajów z królestw północnych, mówi Pan, aby przyciągnąwszy każdy z nich postanowił stolicę swoją w weyściu ** bram Iertizalemskich, i przy wszystkich murach iego, i przy wszystkich miastach Iudskich.

* Ier. 5, 15. r. 6, 22. r. 10, 22. ** Ier. 52, 4, 5.

16. A tak opowiem sądy moie przeciwko nim dla wszelakiéy złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich

VI. 17. Przetóż ty przepasz biodra swoje, a wstawszy mów do nich wszystko, co Ia tobie rozkażę; nie bój się * ich, bym cię snadź nie ztarł przed obliczem ich, * Ezech. 2, 6.

18. Bo oto, Ia postanawiam cię dziś miastem * obronném, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko téy wszystkiéy ziemi, przeciwko Królom Iudskim, przeciwko Książętom ich, przeciwko Kapłanom ich, i przeciwko ludowi téy ziemi;

* Ier. 6, 27. r. 15, 20. Ezech. 3, 8.

19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ia z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił.

ROZDZIAŁ II.

I. Dobrodziejstwa Boże Żydom pokazane 1—3. II. niewdzięczność Ioh 4—7. III. grzechy wielkie 8—35. IV. przestroga przeciwko nim 36. 37.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Idź, a wolał w uszy Ieruzalemskie, mówiąc: Tak mówi Pan: Wspomniałem na cię dla miłosierdzia młodości twoiéy pokazanego, i

dla miłości ślubin twoich; gdyś chodziła za mną na puszczy, w ziemi, w której nie osiewaia,

3. Kiedy Izrael był świętobliwością Panu, * i pierwocinami urodzaiów iego; wszyscy, którzy go pożerali, winni byli, złe rzeczy przyszły na nie, mówi Pan. * 2 Moy. 19, 6. Ps. 14, 2.

II. 4. Słuchaycie słowa Pańskiego, domie Iakubów, i wszystkie rodzaie domu Izraelowego!

5. Tak mówi Pan: Iakąż nieprawość znaleźli oycowie wasi przy mnie, iż się oddalili odemnie, a chodząc za marnością marnymi się stali?

6. Tak iż ani rzekli: Gdzież iest Pan, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustéy i strasznéy, po ziemi suchéy i cieniu śmierci, po ziemi, po której nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał?

7. Owszem gdym was wprowadził do ziemi * obfitéy, abyście pożywali owoców iéy, i dóbr iéy, wszedłszy tam spługawiliście ziemię moię, a dziedziectwo moie uczyniliście obrzydliwością. * 5 Moy. 8, 1.

III. 8. Kapłani nie rzekli: Gdzież iest Pan? ani ci, którzy się obieraia uczeni w zakonie, * poznali mię, i pasterze odstąpili odemnie, i Prorocy prorokowali przez Baala, i za rzeczami nieużytecznymi chodzili.

* Rzym. 2, 20.

9. Przeczcie się wždy wadzę z wami, mówi Pan, a z synami synów waszych spierać się muszę?

10. Przeydźcie przynamniéy wyspy Cytym, a obaczcie; i do Kedar pošlicie, a uważcie pilnie, i przypatrzcie się, ieżli się stało co takowego;

11. Ieżli odmienił który naród bogi swoje, chociaż oni nie są bogami; ale lud mój odmienił sławę swoię w rzecz * niepożyteczną. * Rzym. 1, 23.

12. Zdumieycie się niebiosanad tём, a ulęknicie się, a zatrwoźcie się bardzo, mówi Pan;

13. Bo dwoiaką złość popelnił lud mój: Mnie opuścili, źródło wód żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.

14. Izali Izrael iest niewolnikiem

albo wychowancem doma spłodzonym? Czemuż iest podany na łup?

15. Ryczą nań lwięta, i wydawaią głos swój, a obracaią ziemię iego w pustynią; miasta iego spalone są, tak że niemasz i iednego obywatela.

16. Synowie téż Nof i Tachpanes wierzech głowy twoiéy zetrą.

17. Zaż tego sam sobie nie sprawuiesz? opuszczaiąc * Pana Boga swego wtenczas, kiedy cię prowadzi drogą swą. * 5 Moy. 29, 25. 1 Król. 9, 8, 9.

18. A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż piiesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryczyków, iż piiesz wodę z rzeki ich?

19. Skarże cię złość * twoia, a odwrócenie twoie zfuka cię. Wiedźże tedy i obacz, iż iest rzecz zła i gorzka, iżeś opuścił Pana, Boga twego, a niemasz boiaźni moięy w tobie, mówi Pan, Pan zastępów. * Izai. 3, 9. Czeasz 5, 5.

20. Gdym * dawno połamał iarżmo twoie, i rozerwałem związki twoie, mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecię na każdym pogórku wysokim, ** i pod każdym drzewem gałęzistém *** tułasz się, o nierządnicu!

* 3 Moy. 26, 13. ** Izai. 57, 5, 7. *** Ier. 3, 6.

21. A Iam cię był nasadził * winną macią wyborną, którejby wszystko nasienie było prawdziwe; iakożes mi się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcēy macięy?

* 2 Moy. 15, 17. Ps. 44, 3. Ps. 80, 9. Izai. 5, 2. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

22. Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się iako naybardziéy tarła, przecię znaczna zostanie nieprawość twoia przedemną, mówi panuiący Pan.

23. Iakoż mówisz: Nie iestem spługawiona, za Baalami nie chodziłam? poyrzy na drogę twoię w téy dolinie, obacz, coś czyniła, o wielbłądzico prędką, która wiklesz drogi swoje!

24. Oślicas dzika, przywykłas na puszczy, która według żądzy duszy swéy wiatr łapa, gdy się iéy przyczynna da; któż ią odwróci? Wszyscy, którzy iéy szukaia, nie ztrudzą się, i w miesiącu iéy znajda ią.

25. Rzekęlić: Zawściagni nogi twoiēy, aby bosa nie była, i gardło twe

od pragnienia, tedy mówisz: Iuż to próżno, * nie uczynię; bom się rozmiłowała cudzych, i za nimi pójdę.

* Ier. 18, 12.

26. Iako wstyd złodzieia, kiedy go zastaną, tak się zawstydy dom Izraelski, sami Królowie ich, Książęta ich, i Kapłani ich, i Prorocy ich,

27. Którzy mówią drewnu: Tyś iest oyciec mój, a kamieniowi: Tyś mię spłodził. Bo się do mnie obrócili tylem, * a nie twarzą; ale czasu utrapienia swego mawiaią: Wstań a wybaw nas.

* Izai. 32, 33.

28. I gdzie są bogowie twoi, którzychś * sobie naczynił? Niech wstaną, iezli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Iudo!

* Ier. 11, 13.

29. Czemuż się zemną spierać chcesz? Wyście odstąpili odemnie, mówi Pan.

30. Próżnom bił syny wasze, karania nie przyjęli; miecz wasz pożarł przecię Proroki wasze, iako lew tracący.

31. O narodzie! wy rozsądźcie słowa Pańskie. Izalim był pustynią Izraelowi? Izali ziemią ciemną? Przeczże mówi lud mój: Panuiemy, nie pójdziemy więcęcy do ciebie?

32. Izali zapomina panna ubioru swego? i oblubienica klenotów swoich? Ale lud mój zapomniał mię przez dni niezliczone.

33. Przecz dobrą być twierdzisz drogę twoię, szukając tego, w czym się kochasz? Przecz i innych nierządnic uczysz złośliwych dróg twoich?

34. Nadto i na podółkach twoich znajduie się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wszystkich podółkach twoich.

35. A przecię mówisz: Ponieważem niewinna, pewnie odwrócona iest zapalczywość iego odemnie. Oto, Ia w sąd wnidę z tobą, przeto że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

IV. 36. Przeczże tak biegasz, odmieńiając drogi swe? Tak będziesz poħanbiona od Egipczanów, iakoś poħanbiona była od Assyryczyków.

37. I ztamtąd wynidziesz, mając

ręce swe nad głową swą; bo Pan odrzuca ufności twoie, a nie poszczęścić się w nich.

ROZDZIAŁ III.

I. Upór ludu Iudskiego i Izraelskiego 1—11. II. Upomnienie ich do pokuty 12—15. III. Pożytki tego 16—18. IV. I spo-ób 19—25.

Pan mówi: Opuściliby mąż żonę swoię, a ona odszedłszy od niego szłaby za innego męża, izali się więcęcy do nię * wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociaś nierząd płodziła z wielą zaletników, wszakże nawróć się do mnie, mówi Pan.

* 3 Moy. 24, 4.

2. Podnieś oczu swych na mieysca wysokie, a obacz, iezliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, iako Arabczyk na puszczy, a splugawiłaś ziemię wszeteczństwem twemi, i złością twoią.

3. A chociaż zawściągnione są dżdże iesienne, a deszczu na wiosnę nie bywało, przecięś czoto niewiasty wszeteczney mając, nie chciałaś się wstydzic.

4. Azaż od tego czasu wołać będziesz na mnie: Oycze mój! tyś wodzem młodości moięcy?

5. Izali Bóg zatrzyma * gniew na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto, mówisz i czynisz złe, ile możesz.

* Ps. 103, 9.

6. Tedy Pan rzekł do mnie za dni Iozyasza Króla: Widziałeś, co uczyniła odporna córka Izraelska? iako chodziła na każdą * górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła.

* Ier. 2, 20. Ez. 6, 13.

7. A chociaś rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie, przecię się nie nawróciła; a na to patrzyła przestępnica siostra ięcy, córka Iudska.

8. A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ją, i dać ięcy list rozwodny; a przecię się nie ułękła przestępnica siostra ięcy, córka Iudska, ale szedłszy i sama nierząd płodziła.

9. I stało się, że haniębnym nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzolożyła z kamieniem i z drewnem.

10. A wszakżew tém wszystkim nie nawróciła się do mnie przestępnica siostra iéy, córka Iudska, ze wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi Pan.

11. Przetoż rzekł Pan do mnie: Usprawiedliwiła duszę swą odporna córka Izraelska wzięcý, niżeli przestępnica Iudska.

II. 12. Idźże, a wołay temi słowy ku północy a mów: Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi Pan, a nie oborzy się twarz moja surowa na was, bom ja * dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki.

* 2 Moy. 34, 6. Neh. 9, 17. Ps. 86, 16. Ps. 103, 8. Ioch. 2, 13.

13. Tyłko uznay nieprawość twoję, żeś od Pana, Boga swego odstąpiła, a tam i sam biegła drogami swemi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głosu moiego nie słuchaliście, mówi Pan.

14. Nawróćcież * się synowie uporni, mówi Pan; bom ja iest małżonkiem waszym, a przyymę was iednego z miasta, a dłu z rodzaju, abym was wprowadził do Syonu. * Izal. 51, 6.

15. Gdzie wam dam pasterze * według serca mego, i będą was paść umiętnie i rozumnie. * Jer. 23, 4.

III. 16. I stanie się, gdy się rozmnożycie a rozrodzicie w téy ziemi w oneż dni, mówi Pan, nie będą wzięcý mówić: Skrzynia przymierza Pańskiego, ani wstąpi na serce, ani wspomnią na nią, ani iéy nawiedzają, ani iéy wzięcý poważać będą.

17. Czasu onego nazwane będzie Ieruzalem stolicą Pańską, a zgromadzą się * do niego wszyscy narodowie do imienia Pańskiego do Ieruzalemu, i nie będą wzięcý chodzić za uporem serca swego złośliwego. * Izal. 2, 2.

18. W one dni poydą dom Iudski z domem Izraelskim, i przyyda pospół z ziemi północnéy do ziemi, którąm dał w dziedzictwo oycóm waszym.

IV. 19. Chociam ja rzekł: Iakoż bym cię położył między syny, a dałci ziemię požadaną, dziedzictwo zacne zastępów pogańskich? chyba żebyś mię wzywał, mówiąc: Oycze mój! a od naśladowania mnie nie odwrócił się.

20. Ponieważ iako żona przeniewie-

rza się mężowi swemu, takieście mi się przeniewierzyli, o domie Izraelski! mówi Pan.

21. Głos na wysokich mieyscach niech będzie słyszany, płacz modlitew synów Izraelskich; bo przewrotnie uczyniwszy drogi swe zapamiętali na Pana, Boga swego

22. Mówiącego: Nawróćcie * się, synowie odporni! a ulecę odwrócenia wasze; mówcie: Oto, my idziemy do ciebie, boś ty iest Pan, Bóg nasz.

* Ozeasz. 14, 2.

23. Zaiste prózna iest nadzieia w pagórkach i w mnóstwie gór; zaiste w Panu, Bogu naszym, iest zbawienie Izraelskie.

24. Bota hańba pożarła prace oyców naszych od młodości naszéy, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

25. Leżymy w pohańbieniu swém, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemeśmy przeciwko Panu, Bogu naszemu, zgrzeszyli, my i oycowie nasi, od młodości naszéy aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomnienie do pokuty 1—4. II. Przegróżka niepokutującym 5—9. III. Narzekanie prorockie nad tém nieszczęściem 10—26. IV. Nieodmienny dekret Boży 27—31.

Ieżlibyś się chciał nawrócić, Izraelu! mówi Pan, do mnie się nawróć. Bo ieżli odeymiesz obrzydłości twoie od oblicza mego, a nie będziesz się tułał,

2. I przysiężeszli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc: Żywie Pan: Tedy błogosławić sobie w nim będą narodowie, i w nim się przechwalać.

3. Albowiem tak mówi Pan mężóm Iudskim i Ieruzalemskim: Poorzcie sobie * nowinę, a nie sycicie na cierniu; : * Ozeasz. 10, 11.

4. Obrzeźcie się * Panu, a odeymiecie nieobrzieszki serca waszego, mężowie Iudscy, a obywatele Ieruzalemscy! by snadź nie wyszła iako ogień ** popędliwość moja, a nie zapaliła się, a nie byłby, któby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego.

* 5 Moy. 10, 16. ** Jer. 21, 12.

II. 5. Opowiadajcie w Iudzie, a

w Ieruzalemie ogłaszajcie, i mówcie: Zatrąbicie w trąbę w ziemi, zwołajcie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wnidźmy * do miast obronnych. * Ier. 8, 44.

6. Podnieście chorągiew na Syonie, bądźcie serca dobrego, nie zastanawiajcie się; bo Ia złe * przywiodę od północy i porażkę wielką. * Ier. 1, 14.

7. Wychodzi lew z iaskini swoiey, a ten, który niszczy narody, wyszedłszy z mieysca swego, ciągnie, aby obrócił ziemię twoię w pustynią, a miasta twoie aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela.

8. Przełoż przepaszcie się * wormi, narzekajcie a kwilcie; bo nie iest odwrócony gniew zapalczywości Pańskiey od nas. * Ier. 6, 26.

9. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że zginie serce królewskie, i serce Książąt, a zdumieją się Kapłani, i Prorocy dziwować się będą.

III. 10. I rzekłem: Ach, panujący Panie! zaprawdę bardzo ten lud i Ieruzalem omylił, mówiąc: Pokóy mieć będziecie; a wždy miecz przeniknął aż do duszy.

11. Czasu onego rzeką temu ludowi i Ieruzalemmowi: Wiatr gwałtowny z mieysca wysokich na puszczy idzie prosto na lud mój, nie żeby przewiewał, ani wyczyścił.

12. Wiatr gwałtowniejszy niż oni przyjdzie mi; teraz Ia też opowiem im sądy.

13. Oto, występuje iako * obłoki, a wozy iego iako wicher, prędsze są niż orłowie konie iego. Biada nam! bośmy spustoszeni. * Abak. 1, 8.

14. Omy * od złości serce twoie, Ieruzalemie! abys wybawione było. Dokądże trwać będą w pośrodku ciebiemyśli nieprawościtwoiey? * Iz. 1, 6.

15. Bo głos opowiadającego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry Efraim.

16. Przypominajcież tym narodom: Oto, ogłaszajcie Ieruzalemmu, że stróżowie przychodzą z ziemi dalekiey, a wydawiają przeciwko miastom Iudskim głos swóy.

17. Iako stróżowie pół położą się przeciwko niemu w około; bo mię do gniewu wzruszyło, mówi Pan.

18. Droga twoia i postęпки twoie to uczynily tobie; toć złość twoia przyniosła, że to iest gorzkie, a że przenika aż do serca twego.

19. O wnętrzości * moie, wnętrzości moie! boleść cierpię. O osierdzia moie! trwoży się we mnie serce moie, nie zamilczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moia! i okrzyk woieny. * Izai. 22, 4. Ier. 9, 1.

20. Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moie, i opony moie w okamgnieniu.

21. Dokądże widzieć będę chorągiew, i słyszeć głos trąby?

22. Bo głupi lud mój nie zna mię, synowie niemądzy i nierozumni są; mądzy są do czynienia złego, ale dobrze czynić nie umieją.

23. Poyrzeli na ziemię, a oto, iest niepozorna i prózna; ieżeli na niebo, niemasz na nim światłości. * Iz. 5, 30.

24. Poyrzeli na góry, a oto się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieją się.

25. Póyrzeli, a oto, niemasz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.

26. Poyrzeli, a oto, pole urodzajne iest pustynią, a wszystkie miasta iego zburzone są od oblicza Pańskiego, i od oblicza gniewu zapalczywości iego.

IV. 27. Bo tak mówi Pan: Spustoszona będzie wszystka ziemia: wszakże końca ieszcze nie uczynię.

28. Nad tēm ziemia kwilić będzie, a niebiosa wzgórze zaćmiają się, przełożem mówił, com umyślił, a nie żałuję, ani się odwrócę od tego.

29. Przed grzmotem ieżdźców i strzelających z łuku uciecze wszystko miasto; wnidą do gęstych obłoków, i na skały wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.

30. A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szariat, choćbyś się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś też oblicze tve przyprawiła barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zaletnicy twoi, a duszy twoiey szukać będą.

31. Bom słyszał głos iako rodzącéy,

uciski iako pierworodzącéy, głos córki Syońskiéy narzekaiącéy, a załamuiącéy ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moia dla morderców.

ROZDZIAŁ V.

Wylczenie grzechów ludu Iudskiego, i kaźń Bożych przeciwko nim.

Obchódźcie ulice Ieruzalemskie, a upatrujcie teraz, i obaczcie, a szukajcie po ulicach iego, ieźli znajdziecie męża, ieźli kto iest, coby czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczę mu.

2. Ale choć mówią: Żywie Pan, tedy przecie krzywo przysięgają.

3. O Panie! izali oczy twoje nie patrzą na prawdę? Biiesz * ie, ale ich nie boli; wniwecz ie obracasz, ale nie chcą przyjąć karania; zatawardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić. * Izai. 1, 5. r. 9, 13.

4. Tedy Ia rzekł: Podobno ci niedźni są, głupio sobie poczynają; bo nie są powiadomi drogi Pańskiéy, i sądu Boga swego.

5. Póydę do celniejszych, i będę mówił do nich: bo oni są powiadomi drogi Pańskiéy, i sądu Boga swego; ale i ci wespół potamali iarzmo, potargali związki.

6. Przetoż ie pobite lew z lasa, wilk wieczorny wygubi ie, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wynidzie z nich, rozszarpany będzie; bo cież rozmnożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich.

7. Iestże co, dlaczegobym ci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgają przez one, którzy nie są bogami. Iakom ie iedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszeteczniczy hurmem się wałą.

8. Rano * wstawiając są iako konie wytuczzone, każdy z nich rża do żony bliźniego swego. * Ezech. 23, 11.

9. Izali dlatego * nawiedzić ich niemam? mówi Pan; izali się nad takim narodem niema mścić dusza moia? * Ier. 3, 9.

10. Wstąpcie na mury iego, a rozwalcie ie, wszakże ich do gruntu nie znoście; znieście filarzyki murów iego, gdyż nie są Pańskie.

11. Wielce żaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Iudski, mówi Pan.

12. Zadali kłamstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyydzieć na nas nic * złego, a miecza i głodu nie doznamy. * Izai. 28, 15.

13. A ci Prorocy pominaż z wiatrem, a żadnego słowa Bożego niemasz u nich; i owszem tak się im samym stanie.

14. Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważście to mówili, oto, Ia kładę * słowa moje w usta twoie za ogień, a lud ten za drwa, i pożrze ie. * Ier. 1, 9.

15. Oto, Ia przywiode na * was naród z daleka o domie Izraelski! mówi Pan, naród mocny, naród starodawny, naród którego ięzyka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówi. * 3 Moy. 23, 49. Ier. 1, 15. r. 6, 22.

16. Którego saydak iako grób otwarty, wszyscy są mężni.

17. I ziedzą urodzay * twóy, i chléb twóy; pożrą syny twoie i córkitwoie; poie trzody twoie i woły twoie; poie winną macię twoię, i figi twoie, a miasta twoie obronne, w których ty dufasz, nieczem znieździ.

* 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 31.

18. A wszakże i w one dni, mówi Pan, końca z wami nie uczynię.

19. Albowiem gdy rzeciecie: Przeczże nam * Pan, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Iakoście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszéy, tak służyć będziecie ** cudzoziemcom w ziemi nie waszéy. * Ier. 16, 10. ** 5 Moy. 28, 36.

20. Oznamyćcie to domowi Iakubowemu, a rozgłoście w Iudzie, mówiąc:

21. Słuchajcież teraz tego, * ludu głupi! który niemasz serca, który oczy maiać, a nie widzisz, który uszy maiać, a nie słyszysz. * Izai. 6, 9.

22. I nie będziecież się mnie bali? mówi Pan; a przed obliczem moiém nie będziecież się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą wieczną, * a nie przestąpi iéy. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały iego, wszakże nie przeskokczą go. * Iob. 38, 8—11.

23. Ale ten lud ma serce * ociągne i odporne; odstąpili odemnie i odeszli; * 5 Moy. 31, 27. r. 32, 5.

24. Ani rzekli w sercu swém: Bomy się już Pana, Boga naszego, który dawa * deszcz i w iesieni i na wiosnę czasu swego, który tegodni pewnych i żniwa naszego przestrzega. * 5 Moy. 11, 14.

25. Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was.

26. Bo się znajdują w ludu moim niezbożnicy, którzy czyhają jako łowcy, rozciągają sieci, zastawiają sidła, a łapają ludzie.

27. Jako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmoгли i z bogacili.

28. Roztyli, * lśnią się, i inne w złościach przewyższają; sprawy nie sądzą, ani ** sprawy sierotki; wszakże się im szczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądziłi.

* 5 Moy. 32, 15. ** Izai. 1, 23. Zach. 7, 10.

29. Izali dlatego nie nawiedzę ich? mówi Pan; izali się nad narodem takowym nie będzie mścić dusza moja?

30. Rzecz dziwna i sroga dzieie się w téj ziemi;

31. Prorocy kłamliwie prorokują, a Kapłani * panują przez ręce ich, a lud mój kocha się w tém; czegożbyście na ostatek nie uczynili?

* Jer. 14, 8. r. 23, 25. Ezech. 13, 6.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o zburzeniu ziemi Iudzkiej przez Babilończyki 1—7. II. Napomnienie Żydów i pokuty 8. III. Pomsta nad niepokutującymi 9—12. IV. Grzechy ludu i przelozonych tego 13—30.

Zgromadźcie się, synowie Beniaminowi! z pośrodku Ieruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betherem podnieście chorągiew; bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

2. Piękny, rozkoszny pannie przypodobałem był córkę Syońską;

3. Ale do nię przyciągną paśterze i trzody ich; rozbią przeciwko nię namioty w około, spasię każdy miesce swoje, i rzeką:

4. Podnieście przeciwko nię wojnę, wstańcie, a wtargniemy w poludnie; biada nam, że się nachylił

dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

5. Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace ię.

6. Bo tak mówi Pan zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Ieruzalemowi szańce; toć to miasto iest, które ma być nawiedzone; iakożkolwiek wielkie, niemasz iedno ucisk * w pośrodku iego. * Iz. 3, 7.

7. Iako źródło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoię; ucisk i spustoszenie słyhać w niem przed obliczem moim ustawicznie, boleść i bicie.

II. 8. Ćwicz się, Ieruzalemie! by snadź nie odstąpiła dusza moja od ciebie, bym cię snadź nie obrócił w pustynią ziemi do mieszkania niesposobną.

III. 9. Tak mówi Pan zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wybieraia, iako winnicę, i rzeką: Sięgay ręką twoją, iako ten, co zbiera wino do kosza.

10. Do kogoż mówić będę, i kim oświadcę, aby słyżeli? Oto, nie obrzane są uszy ich, tak że słyhać nie mogą; oto, słowo Pańskie mają za hańbę, i nie kochają się w niem.

11. Przetoż pełenem zapalczywości Pańskię, upracowałem się, zawścigaiając ią w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, iako i na zebranie młodzieńców; owszem i mąż z żoną, a starzec z grzybiałym poimany będzie.

12. I przypadną * domy ich na inoze, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moię na obywatela téj ziemi, mówi Pan. * 5 Moy. 28, 30.

IV. 13. Zaiste od najmniejszego z nich aż do największego z nich, wszyscy się udali za * łakomstwem; od Proroka aż do Kapłana, wszyscy zgola bawią się kłamstwem.

* Iz. 56, 11. Jer. 8, 10.

14. I leczą skruszenie córki * ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokóy, pokóy! choć niemasz pokoiu.

* Jer. 8, 11. Ezech. 13, 10.

15. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydał, ani ich Prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną mię-

dzy padającymi; czasu, którego ich nawiedzę, upadną, mówi Pan.

16. Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach, a poyrzycie i pytaycie się o ścieszkach starych, któraby była droga dobra, a chodźcie nią, a znajdziecie odpoczynienie duszy waszcy: * Tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili. * *Matt 11, 29.*

17. A gdym postanawiał nad wami stróże, mówiąc: Słuchaycie głosu trąby, tedy mawiali: Nie będziemy słuchać.

18. Przetoż słuchaycie, o narodowie! a poznay, o zgromadzenie! co się dzieie między nimi.

19. Słuchay, o ziemio! Oto, Ia przywidę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto że nie słuchaią słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucaią.

20. Na cóż mi kadzidło * z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemi dalekiéy? Całopalenia wasze ** nie są mi przyjemne, i ofiary wasze nie podobaią mi się.

* Izal. 1, 11. r. 66, 3. Amos 5, 21. Mich. 6, 6.

** Ps. 50, 8.

21. Przetoż tak mówi Pan: Oto, Ia nakładę ludowi temu zawad, o które się otrącać będą oycowie, także i synowie, sąsiad i bliźni jego i poginą.

22. Tak mówi Pan: Oto, lud przyciągnie z ziemi północnéy, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi;

23. Łuk i włócznią pochwyti, okrutny będzie, a nie zlituie się. Głos ich iako morze zahuczy, a na koniach iężdżić będą, naród uszykowany iako mąż bo boiu przeciwko tobie, o córko Syońska!

24. Skoro uslyszymy wieść o nim, osłabieią ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść iako rodząca.

25. Nie wychóǳcie na pole, i w drogę nie chóǳcie; bo miecz nieprzyjacielski a strach w około.

26. O córko ludu moiego! przepasz się * worem a walay się w popiele; uczyn sobie żal iako po iędynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie. * *Ier. 4, 8.*

27. Dałem * cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abys upatrował i doświadczał drogi ich. * *Ier. 1, 8.*

28. Wszyscy są między krnąbrnymi naykrnąbrnieysi, chodzą iako obmowca, są iako miedz * i żelazo; wszyscy zgola są zkażcami. * *Ezech. 22, 18.*

29. Murzszęią miechy, olów od ognia niszczeie, próżno ustawicznie złotnik plawi; bo złe rzeczy nie mogą być oddalone.

30. Srebrem fałszywém * będą nazwani; bo ie Pan odrzucił. * *Iz. 1, 22.*

ROZDZIAŁ VII.

I. Napomnienie ludu Iudzkiego do pokuty 1—6. II. Obietnica łaski pokutującym 7. III. Grzechy ludu rozliczne 8—12. IV. Ogłoszenie kazał Bozych przeciwko ludowi 13—34.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Staw się w bramie domu Pańskiego, a opowiaday tam to słowo, i mów: Słuchaycie słowa Pańskiego wszystek Iudo, którzy wchodźcie do bram ich, abyście się kłaniali Panu.

3. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszaycie * dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a sprawię to, abyście mieszkali na tém mieyscu.

* 2 Król. 17, 13. Ier. 18, 11. r. 25, 5. r. 26, 13.

4. Nie pokładaycie nadziei swéy w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański iest!

5. Ale ięźliże polepszaiąc polepszyacie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; ięźliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim jego;

6. Przychodnia, sierotki * i wdowy nie ucisnicie, i krwi niewinnéy nie rozleiecie na tém mieyscu, a za bogami cudzymi nie póydzicie na swe złe: * *Ier. 22, 3.*

II. 7. Tedy sprawię, abyście mieszkali na tém mieyscu, w ziemi, którąm dał oycom waszym, od wieku aż na wieki.

III. 8. Oto, wy pokładacie nadzieię swoię w słowach kłamliwych, które nie pomogą.

9. Izali kradnąc, zabiiając, i cudzołżąc, i krzywoprzysięgaiąc, i kadząc Baalowi, a chodząc za bogi obcymi, których nie znacie,

10. Przecie * chodźć, a stawac bę-

dziecie przed obliczem moim w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abysmy czynili te wszystkie obrzydliwości?

* Izal. 1, 12.

11. Ażaj iaskinią lotrowską * jest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany jest od imienia mego? Oto, widząc Ja to, mówi Pan.

* Matt. 21, 13. Mark. 11, 17. Luk. 19, 46.

12. Ale idźcie przynamnię na miejsce moje, które było w Sylo, gdzie był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego.

IV. 13. Przeżoż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi Pan, a gdy mówię * do was rano wstawiając a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ozywacie ** się,

* Ier. 11, 7. 8. r. 25, 3. r. 35, 14. ** Przyp. 1, 24. Izal. 65, 12. r. 66, 4.

14. Przeżoż uczynię domowi temu, który nazwany jest od imienia mego, w którym wy ufacie, i miejscu temu, którem wam dał i oycom waszym, iakom uczynił * Sylo; * 1 Sam. 4, 12. Pa. 78, 60.

15. I odrzucę was od oblicza mego, iakom odrzucił bracią waszą, wszystko nasienie Efraimowe.

16. Ty tedy nie módl się * za tym ludem ani podnoś za nim głosy i modlitwy, i nie przyczyniaj się do mnie; bo cię nie wysłucham.

* 2 Moy. 32, 10. Ier. 11, 14. r. 14, 11.

17. Ażaj sam nie widzisz, co oni broją w miastach Iudzkich i po ulicach Ieruzalemskich?

18. Synowie zbierają drwa, a oycowie rozniecają ogień, a żony ich rozczyniają ciasto, aby czyniły placki Królowy niebieskiej, i sprawowały mokre ofiary bogom cudzym, aby mię do gniewu pobudzali.

* Ier. 44, 19.

19. Izali to przeciwko mnie jest, że mię do gniewu wzruszają? mówi Pan; izali to nie raczej przeciwko nim ku pohambieniu twarzy ich?

20. Przeżoż tak mówi panujący Pan: Oto gniew mój i popędliwość moja będzie wykana na to miejsce, na ludzie i na bydła, i na drzewa

polne, i na owoce ziemi, i zapali się, a nie ugaśnie.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Całopalenie wasze przydacie * do ofiar waszych, a iedziecie mięso.

* Iz. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21.

22. Bom nie mówił z ocy waszymi, anim im przykazał onego dnia, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiej, o całopaleniu i o ofiarach;

23. Ale tom im przykazał, mówiąc: Słuchaycie ** głosu moiego, i będę Bogiem ** waszym, a wy będziecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którąm wam przykazał, aby wam dobrze było.

* 5 Moy. 6, 3. ** 2 Moy. 19, 5. 3 Moy. 26, 13. Ier. 21, 7. r. 21, 33. r. 32, 38. Ezech. 37, 27.

24. Lecz nie postuchali, ani nakłonili ucha swego, ale chodzili za radami i za uporem serca swego złego, i obrócili się grzbietem, a nie twarzą.

25. Ode dnia, którego wyszli oycowie wasi z ziemi Egipskiej, aż do dnia tego, posyłałem do was wszystkie * sługi moje Proroki, co dzień rano wstawiając i posyłaając;

* 2 Kron. 36, 15.

26. A wszakże nie słuchali * mię, i nie nakłonili ucha swego, ale ztwardziwszy kark swój, gorzcy czynili ** niżeli oycowie ich.

* Ier. 44, 5. ** Ier. 16, 12.

27. Gdy im będziesz mówił te wszystkie słowa, i ciebie nie usłuchają; a gdy na nie wołać będziesz, nie ozwać się.

28. Przeżoż mów do nich: Ten jest naród, który nie słucha głosu Pana, Boga swego, ani przyymie nauki; zginęła prawda, i odjęta jest od ust ich.

29. Ogól włosy swe i odrzucę, a narzekay głośno na miejscach wysokich; bo odrzucił Pan i opuścił rodzay, na który się bardzo gniewa.

30. Zaiste synowie Iudzey czynili złość przed oczyma moimi, mówi Pan; nastawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia * moiego, aby go splugawili.

* 3 Król. 21, 4. 2 Kron. 28, 4, 7.

31. Nadto pobudowali wyżyny Tofet, * które jest w dolinie syna Henomowego, aby palili syny swe i córki

swe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wstąpiło na serce moje.

* 2 Król. 23, 10., Jer. 19, 5.

32. Dlatego oto, dni idą, * mówi Pan; gdy to więcoy nie będzie zwano Toiet, ani dolina syna Hennomowego; ale dolina morderstwa; i będą pogrzebywać w Tofet, bo indziéy mieysca nie będzie.

* Jer. 19, 6.

33. I będą trupy ludu tego pokarmem * ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie ktoby odegnał.

* Jer. 16, 4. r. 19, 7. r. 34, 20.

34. I uczynię, że ustanie * w miastach Indskich, i w ulicach Ieruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy; bo ziemia będzie spustoszona.

* Jer. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 13. Ozeasz. 2, 11.

ROZDZIAŁ VIII

I. Grozi bałwochwalcom 1—3. II. Prowadzi ludźdo do pokuty 4, 5. III. Grzechy ich 6—11. IV. pomstę Bożą opowiada 12—15. V. Proroctwo o przyćmieniu Chaldeczyków 16, 17. VI. Narzeka nad zginianiem ludu 18—22.

Czasu onego, mówi Pan, wybiorą kości Królów Indskich, i kości Książąt ich, i kości Kapłanów, i kości Proroków, i kości obywatelów Ieruzalemskich z grębów ich;

2. I rozrzuca je przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko * woysko niebieskie, które miłuią, i którym służy, i za którymi chodzą, i których szukaia, i którym się kłaniaia; nie pobieraią ich, ani pogrzebia, ale będą miasto ** gnoiu na wierzchu ziemi.

* 2 Król. 17, 16. ** Jer. 16, 4, 6. r. 25, 33.

3. I obiorą raczcy śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaju złośliwego po wszystkich mieyscach, gdziekolwiek zostali, tam kędy ie zapędzą, mówi Pan zastępów.

II. 4. Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli powstać? Także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić?

5. Przeczoż się odwrócił ten lud Ieruzalemski odwróceniem wieczném? chwytaia się kłamstwa, a nie chcą się nawracać.

III. 6. Pilnowałem i słuchołem: nic nie mówią, co jest prawego; niemasz

ktoby żałował złości swéy, mówiąc: Cóżem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, iako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

7. I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoje, i sinogarlica, i żóraw, i iaskółka przestrzegaią czasu przylecenia swego; ale lud mój nie zna sądu Pańskiego.

8. Iakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański jest przy nas? zaprawdę oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

9. Kogoż zawstydzili ci * mędrzy? Którzy są przestraszeni i poimani? Oto, słowo Pańskie odrzucaia; cóż to tedy za mądrość ich?

* Jer. 6, 15.

10. Dlatego dam żony * ich innym, pola ich tym, którzy ie opanuią; bo od najmniejszego aż do największego, wszyscy zgola udali się za łakomstwem; od Proroka** aż do Kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo.

* Izai. 13, 16. ** Izai. 56, 11. Jer. 6, 13.

11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówią: Pokóy, pokóy, choć niemasz pokoiu.

IV. 12. Izali się zawstydzili, przetoż obrzydliwość czynili? Zaiste ani się zapalać ani wstydać umieli; przetoż upadną między padaiącymi, czasu nawiedzenia swego, upadną mówi Pan.

13. Do szcztetu ie wykorzenię, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winny * macicy, ani żadnych fig na drzewie ** figowém; nawet i list opadnie, a com im dał, odięto będzie.

* Izai. 5, 2. ** Matt. 21, 19. Łuk. 13, 6.

14. Przecz my tu siedziemy? Zeydziecie się, a wnidźmy do miast obronnych, a tam odpoczniemy; ale Pan, Bóg nasz, każe nam odpocznąć, gdy nas napoi wodą żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko Pannu.

* Jer. 9, 15. r. 25, 15.

15. Czekaý pokoiu, alić nie * dobre go; czasu uzdrowienia, alić oto strach.

* Jer. 14, 19.

V. 16. Od Dan słyszeć * chrapanie koni iego, od głosu wykrzykania mocarzów iego wszystka ziemia zadrżała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię i wszystko, co jest na nię, miasto i te, którzy mieszkaią w niém.

* Jer. 4, 15.

17. Bo oto, Ia posłę na was węże

nayiadowitsze, przeciwko którym niemasz * zaklínania; i pokasają was, mówi Pan.

* Pa. 58, 5. 6.

VI. 18. Serce moje we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe jest.

19. Oto, głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekię mówiącý: Izali Pana niemasz na Syonie? Izali Króla jego niemasz na nim? Przeczeż mię wrazyli do gniewu batwanami swemi, próżnościami cudzoziemców? mówi Pan.

20. Pominęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu moiego skruszonym jest, żalobę ponoszę, zdumienie zięło mię.

22. Izali niemasz balsamu * w Galaad? Izali tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie jest uleczone córka ludu moiego?

* Ier. 46, 1.

ROZDZIAŁ IX.

I. Narzekanie nad zginieniem ludu Iudzkiego 1. II. Grzechy Ioh 7—8. III. Pomsta za nie 7—16. IV. Płacz 17—22. V. Chłuba w Bogu 23. 24. VI. Przegrońka niezbożnym 25. 26.

Kto mi to da, aby głowa moja wodą była, * a oczy moje źróźdem łez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego!

* Izai. 22, 4. Ier. 4, 19.

II. 2. Któż mi da na puszcy gospodę podróźnych, abym opuścił lud mój, i odszedł od nich? bo wszyscy są cudzołóźnicy, zgraja przestępników;

3. I naciągają ięzyka swego do kłamstwa jako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego we złe postępują, a mnie nie znają, mówi Pan.

4. Każdy niech się strzeże * bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza; bo każdy brat jest na tém jakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje.

* Mich. 7, 5. 6.

5. Każdy też bliźniego swego oszukiwa, a prawdy nie mówi; naucza ięzyka swego mówić kłamstwo, źle czynią ustawiają.

6. Mieszkanie twoje, o Proroku! jest w pośrodku ludu zdradliwego; dla zrad nie chcą mię poznać, mówi Pan.

III. 7. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto, la pławiają ie, probowałem ich; iakoż się tedy już, miał obchodzić z córką ludu mego?

8. Strzała śmiertelną jest ięzyk ich, zdradę * mówi; asty swemi o pokoju z przyacielem ** swym mówi, ale w sercu swém zakłada nań sidła swoje.

* Pa. 64, 4. Pa. 120, 4. ** Pa. 12, 2. Pa. 28, 3.

9. Izali dlatego nienawiedzę * ich? mówi Pan; izali nad narodem takowym nie pomści się dusza moia?

* Ier. 5, 9. 29.

10. Dla tych gór udam się na płacz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie; bo spalone będą, tak że nie będzie, ktoby ie przychodził, ani tam głosu bydłęcia słyhać będzie; pastwo niebieskie i bydłeta rozbieżą się i oedydą.

11. I obróć Ieruzalem w gromady rumu, * w mieszkanie smoków; miasta Iudskie obróć w pustynią, tak iż nie będzie obywatela.

* Ier. 10, 22. r. 26, 19. Mich. 3, 12.

12. Któż jest tak mądry, coby to wyrozumiał? a do kogo mówiły usta Pańskie, coby to oznaymił, dlaczego zginęła ma ta ziemia, i wypalona być ma iako pustynia, tak aby nie było, ktoby ją przeszedł?

13. Bo Pan mówi: Iż opuścił zakon mój, * którym im przedłożył, a nie słuchali głosu moiego, ani chodzili za nim;

* 5 Moy. 29, 26. 1 Król. 9, 9. Ier. 22, 8. 9.

14. Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczyli oycowie ich.

15. Dlatego tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, la nakarmię ie, to jest lud ten, * piołunem, a napoię ie wodą żółci.

* Ier. 24, 15.

16. Albowiem rozproszę ie między narody, * których nie znali oni i oycowie ich, i pošlę za nimi ** miecz, aż ie do końca wygładzę.

* 3 Moy. 26, 83. 5 Moy. 28, 64. ** Ier. 24, 10.

IV. 17. Tak mówi Pan zastępów: Uważcie to, a przyzwycie narzekających niewiast, niech przyyjdą, a do tych, które są w tém wywięzione pošlicie, aby przyszły;

18. Niech się pošpieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie, aby oczy nasze lzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą.

19. Głos zaiste narzekania słyszeć z Syenu: O iakośmy spustoszeni! bardzośmy zelżeni; bośmy stracili ziemię, bo rozrzucone są przybytki nasze.

20. Owszem słuchajcie, niewiasty! słowa Pańskiego, a niech przyymie ucho wasze wyrok ust jego, abyście uczyły córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoją narzekania;

21. Bo wzięła śmierć okny naszemi, weszła na pałace nasze, aby wytraciła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic.

22. (Mów i to: tak mówi Pan:) I padły trupy ludzkie iako gnóy po polu, a iako snopy za żeńcami, a nie masz, ktoby pochował.

V. 23. Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi * mądry z mądrości swojej, i niech się nie chlubi mocarz z mocy swojej, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich;

* 1 Kor. 1, 31. 2 Kor. 10, 17.

24. Ale w tém się niechay chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna mię, żem ja iest Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi; bo mi się to podoba, mówi Pan.

VI. 25. Oto, dni idą mówi Pan, w których nawiedzę każdego obrzezanka i nieobrzezańca;

26. Egipczyani, i Iudę, i Edomczyki, i Ammonitczyki, i Moabczyki, i wszystkie, którzy w ostatnim kącie mieszkają na puszczy; bo ci wszyscy narodowie nieobrzezani są, a wszystak dom Izraelski iest nieobrzezany * sercem.

* Rayn. 2, 28.

ROZDZIAŁ X.

I. Od obrzydłych balwanów pogańskich do Boga żywego myśl ludu obraca 1—16. II. Pomstę nad balwochwalcami ogłasza 17—22. III. Prosi Boga o łaskawe karanie 23—25.

Słuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, o demie Izraelski!

2. Tak mówi Pan: Drogi pogański nie uczcie * się, a znamion niebieskich nie bójcie się; bo się ich Poganie boją.

* 5 Moy. 18, 9.

3. Ustawy zaiste tych narodów są wierutna marność; bo uciawszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieślnika,

4. Srebrem i złotem * ozdabia ie, gwoździami i młotami utwierdza ie, aby się nie ruchoło.

* Izal. 40, 19.

5. Stoią prosto iako palma, a nie * mówią; noszone być muszą, bo chodzić nie mogą. Nie bójcie się ich; bo źle czynić ** nie mogą, i dobrze czynić nie mogą.

* Pa. 115, 5. Izal. 46, 7. ** Izal. 41, 23.

6. Żaden z tych nie iest tobie podobny, * Panie! wielkiś ty, i wielkie iest imię twoie w mocy.

* Pa. 86, 8.

7. Któżby się ciebie nie bał? Królów narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędrcami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie.

8. A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drewna brać naukę, iest wierutna * marność.

* Izal. 41, 29; Abak. 2, 18. Zach. 10, 2.

9. Srebro ciągnione z zamorza przywołone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieśnicze, i ręki złotnika; hyacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to iest dzieło umiejętnych.

10. Ale Pan iest Bóg prawy, iest Bóg żywy, i Król wieczny; przed iego zapalczywością ziemia drży, a narodowie nie mogą znieść rozgniewania iego.

11. Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem.

12. Ale on uczynił ziemię * mocą swą; on utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i rostroпноścią swoją rozciągnął niebiosa.

* 1 Moy. 1, 6. Jer. 51, 15.

13. Gdy on wydawa głos, szum wód bywa na niebie, i to sposabia, aby występowały pary * z krajów ziemi; błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich.

* Pa. 185, 7. Jer. 51, 16.

14. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy rzemieśnik * dla balwana; bo fałszem iest to, co ulął, i niemasz ducha w nich.

* Jer. 51, 17.

15. Marnością są, a dziełem błędów; czasu nawiedzenia swego poginą.

16. Nie iest tym podobien * dzieł Iakubów, bo on iest stwórcyiel wszystkiego; Izrael także iest prętem

dziedzictwa jego, Pan zastępów iest imię jego. * Ier. 51, 19.

II. 17. Zbierz z ziemi towary twoje, ty, która mieszkasz na miejscu obronném.

18. Bo tak mówi Pan: Oto, Ja iako z procy ugodzę obywatele ziemi iednym razem, i udreczę, aby tego doznali i rzekli:

19. Biada mnie nad zniszczeniem moim! bolesna iest rana moja, choćmiam był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł znieść.

20. Namiot mój zburzony iest, i wszystkie powrozy moje porwane są; synowie moi poszli odemnie, i nie masz ich; nie masz, kto by więcý rozbił namiot mój, a rozciągał opony moje.

21. Bo pasterze zgłupieli, a Pana się nie dokładali; dlatego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwiska ich rozproszona iest.

22. Oto, wieść pewna przychodzi, a wzruszenie * wielkie z ziemi północnój, aby obrócone były miasta Iudskie w pustynie, i w ** mieszkaniu smoków. * Ier. 1, 14. 15. r. 5, 15. ** Ier. 9, 11.

III. 23. Wiem, Panie! że nie iest w mocy * czlowieka droga jego, ani iest w mocy męża tego, który chodzi, aby sprawował postępki swe.

* Ps. 37, 23. Przyp. 16, 1. r. 20, 24.

24. Karz mię Panie! ale * łaskawie, nie w gniewie swym, byś mię snadź wniwecz nie obrócił.

* Ps. 6, 1. 2. Ps. 38, 1. 2.

25. Wylęły popędliwość * twoję na te narody, które cię nie znają, i na rodzaje, które imienia twego nie wzywają; bo iedzą Iakuba, i pożerają go, aby go wszystkiego strawili, i mieszkanie jego w pustki obrócili.

* Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ XI.

I. Bóg porucza Prorokowi, aby lud prowadził do penienia przymierza Bożego 1—8. II. Wytyka ludowi przestępstwa jego 9. 10. III. Pomstą grozi 11—17. IV. Proroków złych usiłowanie odkrywa 18—20. V. kaźni nad nimi opowiada 21—23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana mówiąc:

2. Słuchajcie słów przymierza tego, którebyście mówili do mężów Iudskich i do obywatelów Ieruzalemskich.

3. A rzeczesz do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przeklęty ten czlowiek, * któryby nie usłuchał słów przymierza tego.

* 5 Moy. 27, 26. Galat. 3, 10.

4. Ktorem przykazał oycóm waszym, dnia, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiéj, z pieca * żelaznego; mówiąc: Słuchajcie głosu moiego, a czynicie to wszystko, co wam rozkażuję, i będziecie ludem moim, a Ja będę * Bogiem waszym;

* 5 Moy. 4, 20. ** Ierem. 7, 23.

5. Aby m spełnił przysięgę, * którąm przysiągł oycóm waszym, że im dam ziemię ** opływającą mlekiem i miodem: iako się to dziś okazuje. Ktoremu opowiedziawszy rzekłem: Amen Panie!

* 5 Moy. 7, 12. ** 2 Moy. 13, 5. 3 Moy. 20, 24.

6. I rzekł Pan do mnie: Obwoławay wszystkie te słowa w miastach Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich, mówiąc: Słuchajcie słów przymierza tego, a czynicie ie.

7. Bo oświadczając oświadczalem się przed oycami waszymi ode dnia, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiéj, aż do dnia tego; rano * wstawiając i oświadczając się, mawiałem: Słuchajcie głosu mego. * Ier. 7, 13.

8. Ale nie * usłuchali, ani nakłonili ucha swego; owszem każdy szedł za uporem ** serca swego złego. Przetozem przywiódł na nie wszystkie słowa przymierza tego, którem rozkazał, aby czynili; ale oni nie czynili.

* Ier. 7, 24. r. 44, 5. ** Ier. 16, 12.

II. 9. I rzekł Pan do mnie: Znalazło się przysiężenie między mężami Iudskimi, i między obywatelami Ieruzalemskimi;

10. Obrócili się do nieprawości oyców swoich pierwszych, którzy nie chcieli słuchać słów moich; także i ci chodzą za bogami cudzymi, służąc im; zgwałcili dom Izraelski i dom Iudski przymierze moje, którem był postanowił z ocy ich.

III. 11. Dlatego tak mówi Pan: Oto, Ja przywiędę na nie złe, z którego nie będą mogli wynieść; choćby wołali * do mnie, nie wysłucham ich.

* Przyp. 1, 28. Izak. 1, 25. Ier. 14, 13.

Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4.

12. I pójdą miasta ludzkie i obywatele Jeruzalemscy; a będą wołali do bogów, którym kadzą; ale ich żadnym sposobem nie wybawią czasu utrapienia ich.

13. Aczkolwiek ile jest miast * twoich, tyle bogów twoich, o ludo! a ile ulic ** Jeruzalemskich, tyleście zastawiali ołtarzywo obrzydliwości, ołtarzów do kadzenia Baalowi.

* Jer. 2, 28. ** Ozeasz. 8, 11. r. 10, 1. r. 12, 11.

14. Przetóż się ty nie módl * za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo Ja ich nie wysłucham natenczas, gdy do mnie zawołają w utrapieniu swoim. * Jer. 7, 16. r. 14, 11.

15. Cóż miłemu memu do domu mego? ponieważ bez wstydu pacha złości z wielą, a ofiary święte odeszły od ciebie; i że się w złości swojej radujesz.

16. Oliwą zieloną, piękną dla owocu ślicznego nazwał był Pan imię twoje; ale z szumem burzy wielkię zapali ją ogniem z góry, gdy polamie galezie ię.

17. Bo Pan zastępów, który oię był wszczepił, wyrzekł zle przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu Ludzkiego, które czynili między sobą, aby mię * drażnili, kadząc Baalowi. * Jer. 32, 29.

IV. 18. Pan zaiste oznaymił mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przedsięwzięcia ich,

19. Gdym był iako baranek i wół, którego wiodą na rzeź; bom nie wiedział, aby przeciwko mnie rady zmyślał, mówiąc: Popsuemy drzewo z owocem tego, a wykorzeźmy go z ziemi żyjących, aby imię iego nie było więcý wspomnane.

20. Ale, o Panie zastępów! który sprawiedliwie sędzisz, a doświadczasz nerek * i serca, niech widzę pomstę twoię nad nimi; bomci obiawił sprawę moję.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Jer. 17, 10. r. 20, 12.

V. 21. Dlatego tak mówi Pan, o mgłach z Anatot, którzy szukają duszy twoię, a mówią: Nie prorokuy w imieniu Pańskim, abyś nie umarł od rąk naszych;

22. A przetóż tak mówi Pan zastę-

pów: Oto, Ja nawiedzę ię; młodzieńcy ich pomrą od miecza, synowie ich i córki ich pomrą głodem,

23. I nie nie zostanie z nich; bo przywiędę zle na mężę z Anatot roku nawiedzenia ich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Narzekanie nad niezbożnością mgłów z Anatot 1—4. II. Pokazanie więkzszé złości przy Jeruzalemskich z ogłoszeniem pomsty nad tymi i nad onymi 5—12. III. Grom Paganem 14. IV. Obietnica pokutującym 15—17.

Sprawiedliwym zostaniesz, Panie! jeżeli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sędziach twoich z tobą mówić będę. Czemuż się * droga niezbożnych szczęści? Czemuż spokojnie żyją wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie?

* Job. 21, 7. Ps. 37, 35. Abak. 1, 3.

2. Wszczepiłeś ię, i rozkorzenieli się; rosta, i owoc wydawaia ci, którzycheś ust bliskim, ale dalekim od nerek ich.

3. Ale ty, Panie, * znasz mię, wypatruiesz mię, a doświadczyłeś serca mego, że z tobą iest; ale one ciągniesz iako owce na rzeź i gotujesz ię na dzień zabicia, i mówisz:

* Ps. 17, 3. Ps. 139, 1.

4. Dokądżeby ziemia płakać, a trawa na wszystkich polach sehnąć miała? Dla złości mieszkających w nię, giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzić Pan skończenia naszego.

II. 5. Ponieważ cię z pieszymi bieżącemu do ustania przywodzą, iakożbyś miał zdażyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoju, w któreys ufał, ustawasz, a cóż prawisz przy tęg nadętości Iordanu?

6. Bo i bracia twoi i dom * oycę twe-go przeniewierzyli się tobie, i ci także wołają za tobą pełnemi usty; ale nie wierz im, choćby mówili z tobą po przyjacielsku. * Ps. 50, 20. Ps. 69, 9.

7. Opuściłem dom * swój, odrzuciłem dziedzictwo moje; dałem to, co miłowała dusza moja, w ręce nieprzyjaciół iego. * Matt. 23, 38.

8. Stało mi się dziedzictwo moje iako lew w lesie; wydawa przeciwko mnie głos swý, przetóż go nie nawiedzę.

9. Izali ptakiem drapieżnym fest mi dziedzictwo moie? Izali ptastwo będzie w około przeciwko niemu? Idźcież, zbierzcie się wszystkie zwierzęta polne, zeydźcie się do żeru.

10. Wiele pasterzów * popsują winnicę moię, podepcą dział mój; dział mój bardzo miły obróca w pustynią srogą.

* Jer. 6, 3.

11. Obróca go w pustynią; płakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeie, bo niemasz, ktoby to składał do serca.

12. Na wszystkie miejsca wysokie w pustyniach przyyda burzyciele, bo mjez Pański poźrze wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoiu żadne ciało.

13. Nasiają pszenicy, ale * ciernie żać będą; frasować się będą, ale nie nie sprawią, i wstydzic się będą za urodzaje swoje dla gniewu popędliwości Pańskięj.

* 3 M. 26, 16. 5 M. 28, 38. Mich. 6, 15. Agg. 1, 6.

III. 14. Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykaią dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto, ja wykorzenię ie * z ziemi ich, kiedy dom Iudski wyplenię z pośrzedku ich.

* 5 Moy. 30, 3. Jer. 32, 37.

IV. 15. Wszakże gdy ie wyplenię, nawrócę się i zmiłuję się nad nimi, a przywidzę zasię każdego z nich do dziedzictwa iego, i każdego z nich do ziemi iego.

16. I stanie się, ieżli się ucząc nauczą dróg ludu moiego, a przysięgać będą w imieniu moiém; mówią: Żywie Pan, iako oni nuczali lud mój przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrzedku ludu iego.

17. Ale ieżliby nie usłuchali, tedy wykorzenię ten naród, wyplenię i wytracę go, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Odstępianie Iady od Boga, a szukanie pomocy Assyryczyków 1—11. II. Napomnienie ich do pokuty 12—16. III. Przestróżka niepokutującym 17—27.

Tak rzekł Pan do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoje; ale do wody nie kładź go.

2. Kupilem tedy pas według rozka-

zania Pańskiego, i opasałem biodra moie.

3. Potym stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc:

4. Weźmi ten pas, któryś kupił, który jest na biodrach twoich, a wstaw się idź do Eyfratesa, a skryj go, tam w dziurę skalną.

5. I szedłem a skryłem go u Eyfratesa, iako mi był Pan rozkazał.

6. A po wyysciu wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Eyfratesa, a weźmi ztamtąd on pas, którym ci tam rozkazał skryć.

7. Szedłem tedy do Eyfratesa, a wykopawszy wziąłem on pas z miejsca onego, gdzie go był skrył, a oto, skażony był on pas, tak iż się niezemu nie godził.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Tak mówi Pan: Tak skażę pychę Iudską, i wielką pychę Ieruzalemską;

10. Ludu tego bardzo złego, który się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniając się im; i będzie podobien temu pasowi, który się niezemu nie godzi.

11. Bo iako pas przylega do biodr męża, takiem Ia był przypoił do siebie wszystek dom Izraelski, i wszystek dom Iudski, mówi Pan, aby byli * ludem moim, a to ku sławie i ku chwale; i ku ozdobie; ale nie byli posłuszni.

* Jer. 7, 13.

II. 12. Przełoż rzecz im to słowo Tak mówi Pan, Bóg Izraelski; Wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem; a gdy rzeką: Wiemyc to dobrze, że wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem,

13. Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Oto, ja napełnię wszystkie obywatelę téj ziemi, i Króle, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy iego, i Kapłany i Proroki, także i wszystkie obywatelę Ieruzalemskie pijaństwem;

14. I rozrażę iednego o drugiego, iako oycę tak syny, mówi Pan; nie przepuszczoę, nie zfolguię, ani się zmiłuję, abym ich skazić nie miał.

15. Słuchaycież, a poymuycie uszyma, nie podnoście się; boć Pan mówi.

16. Daycie Panu, Bogu swemu, chwałę, pierwý niżby ciemności przywiódł, a pierwý niżby się obrażyły nogi wasze o góry ciemne; i czekali byście światłości, ale Bóg obróciłby ie w cień śmierci i przemieniłby ie w zamięnienie.

III. 17. A iezliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moia dla pychy waszý, a płacząc * płakać będzie, i wyleie oko moje lzy, bo poimana będzie trzoda Pańska. * Tren. 1, 2.

18. Mów Królowi i Królowý: Upokorczcie się, usiądźcie na ziemi; * bo spadła z głowy waszý korona chwały waszý. * Tren. 5, 16.

19. Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby ie otworzył; przeniesiony będzie wszystek Iuda, przeniesiony będzie do szczętu.

20. Podnieście oczy wasze, a obaczcie te, którzy idą * z północy. Gdzie iest ta trzoda, którýc się zwierzo? gdzie iest stado chwały twoiý? * Jer. 1, 14. r. 4, 6.

21. Cóż rzeczesz, gdy cię (nieprzyiaciel) nawiedzi? Boś ie ty nauczyła, aby byli nad tobą Książęty przednimi; izali cię boleści nie ogarną, * iako niewiastę rodzącą? * Jer. 22, 23. Mich. 4, 10.

22. Mówisli * w sercu swoiém: Przeczęby to przypaść miało na mię? Dla mnóstwa nieprawości ** twoiý odkryte będą podółki twoie, gwałtem obnażone będą pięty twoie. * Jer. 5, 19. r. 16, 10. ** Jer. 30, 15.

23. Aż może Murzyn odmienić skórę swoię, albo Lampard pstrociny swoie? także i wy, aż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się złe czynić?

24. Przetoż * rozproszę ie iako źdźbło, które się rozlatuie od wiatru z pustyni. * Pa. 1, 4. Iob. 21, 18.

25. Tenci będzie los twój, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi Pan, przeto żeś mię zapomniała, a ufałaś w kłamstwie.

26. A tak i Ia odkryję podółek twój aż na twarz twoię, aby się okazała sromota twoia.

27. Widziałem cudzołóstwa twoie i poryzanie * twoie, sprośność wszete-

czeństwa twego ** na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoie. Biada tobie, Ieruzalemie! i pókiż się nie oczyścisz? kiedyż to wżdy będzie? * Jer. 6, 8. ** r. 3, 6.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Prorok usnął opowiada 1—6. II. Modlił się Bogu 7—9. III. Bóg opowiada 10—12. IV. Kładzie winę na Proroki 13, 14. V. grozi Prorokom i ludowi 15—22.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza o suszy.

2. Ziemia Iudska płakać * będzie, a bramy iéy zemdleją, żalobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Ieruzalemskie wstąpi wzgórc; * Tren. 1, 3, 4.

3. I zacnieysi z nich rozsyłać będą naypodlejsze swoie po wodę; a przyszedłszy do cystern, i nie znalazłszy wody, nawrócą się z naczyniem swoiém próżnym, zapłonawszy i zawstydzwszy się; przetoż nakryją głowę swoię.

4. Dla ziemi upragnionéy, przeto że deszczu nie będzie na ziemi, * i oracze wstydząc się nakryją głowę swoie. * Ioeł 1, 11.

5. Owszem i łani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.

6. A osłowie dzicy, stojąc na wysokich mieyscach, chwytać będą wiatr iako smocy, ustaną oczy ich; bo nie będzie trawy.

II. 7. O Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiluy się dla imienia twego; * boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli. * Jer. 3, 25.

8. O Nadzieio * Izraelowa, wybawicielu iego czasu utrapienia! czemuż masz być iako przychodzień w tój ziemi, a iako podróży wstępujący na nocleg? * Jer. 17, 13. r. 50, 7.

9. Czemuż się pokazuiesz iako mąż ztrudzony, albo iako mocarz, który nie może wybawić? Wszakieś ty iest w pośrodku * nas, Panie! a imię twoie wzywane iest nad nimi; nie opuszczayże nas. * 2 Moy. 23, 8. r. 29, 46. Ps. 132, 13.

III. 10. Tak mówi Pan o tym ludu: Iż tak miluią tułanie, a nóg swych nie powściągaia, przetoż się Panu niepodobaią, i teraz wspomina nieprawości ich, a nawiedza grzechy ich.

11. Potym rzekł Pan do mnie: Nie módl * się za tym ludem.

* 2 Moy. 32, 10. Jer. 7, 16. r. 11, 14.

12. Gdy pościć będą, * Ia nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniezną, Ia tego nie przyjmę; ale mieczem, i głodem, i morem wytracę je.

* Przyp. 1, 28. Izai. 1, 15. Jer. 11, 11. Ez. 8, 8. Mich. 3, 4.

IV. 13. I rzekłem: Ach, panujący Panie! oto, im ci Prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyjdzie na was, ale pokóy pewny dam wam na tém miejscu.

14. I rzekł Pan do mnie: Fałsz prorokują ci Prorocy w imieniu moiém; nie posłałem * ich, anim im rozkazał, owszem anim mówił do nich; widzenie ** kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokują.

* Jer. 23, 21. r. 27, 15. r. 29, 8. 9. ** r. 23, 25. r. 27, 15.

V. 15. Przetoż tak mówi Pan o Prorokach, którzy prorokują w imieniu moiém, chociaż Ia ich nie posłał, i którzy mówią: miecza ani głodu nie będzie w téy ziemi: Ci sami Prorocy mieczem i głodem zginą.

16. A lud ten, któremu * oni prorokują, rozrzucony będzie po ulicach Ieruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby je pogrzebł, one same, żony ich, i syny ich, i córki ich; tak wyleię na nie złość ich.

* Jer. 16, 4.

17. Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Oczy moje * wylewają łzy w nocy i we dnie bez przestanku; bo skruszeniem wielkiém skruszona będzie panna, córka ludu moiego, i raną bardzo bolesną.

* Jer. 9, 1. Tren. 1, 16. r. 2, 18.

18. Wynidęli na pole, oto, tam pomordowani mieczem; wnidęli do miasta, oto i tam zmorzeni głodem; bo iako Prorok tak i Kapłan obchodząc kupczą ziemią, a ludzie tego nie baczą.

19. Izali do końca odrzucasz * Iudę? Izali Syon obrzydziła sobie dusza twoja? Przecz nas biesz, tak abyśmy już nie byli uzdrowieni? Oczekiwamyli ** na pokóy, alić oto następuie nic dobrego; a iezli na czas uleczenia, a oto zatrwożenie.

* Ps. 74, 1. ** Jer. 8, 15.

20. Uznawamy, Panie! nieźbożność swoją, i nieprawość oyców naszych, iżeśmy zgrzeszyli * przeciw tobie.

* 1 Ezdr. 9, 15. Pa. 103, 6. Jer. 8, 25. Dan. 9, 8.

21. Nie odrzucayże nas dla imienia twego, nie podawayże w lekkość stolicy chwały twoięy; wspomniże, a nie targay przymierza twego z nami.

22. Izali są między marnościami pogąnskimi, coby spuszczałi deszcz? albo niebiosa * mogli same przez się dawać deszcze? Izaliś nie ty sam Pan, Bóg nasz? Przetoż oczekiwamy na cię; bo to wszystko ty czynisz.

1 Jer. 5, 21. Zach. 10, 1. Matt. 5, 45.

ROZDZIAŁ XV.

I. Gniew Boży przeciwko Iudzie Prorok opowiada, I ogłasza pomstę 1—9. II. Zatem narzeka, a Bóg go cieszy 10—14. III. Modli się 15—18. IV. na co mu Bóg odpowiada 19—21.

Tedy rzekł Pan do mnie: Choćby * stanął Moyżesz ** i Samuel † przed obliczem moiém, nie miałbym serca do ludu tego; puść ie od oblicza mego, a niech puszcz idą.

* Ez. 14, 14. ** 2 Moy. 32, 11. † 1 Sam. 7, 9.

2. A iezliby rzekli: Dokądże póydzimy? Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Kto oddany na śmierć, na śmierć póydzic, a kto pod miecz, pod miecz, a kto na głód, na głód, a kto w niewolą, w niewolą.

3. Bo ie tą czworaką rzeczą * nawiedzę, mówi Pan: Mieczem na zamordowanie, i psy na rozszarpanie, i ptastwem niebieskiém i zwierzęty ziemskimi na pożarcie i na wygubienie.

* 3 Moy. 26, 16.

4. I podam ie na potłukanie się po wszystkich * królestwach ziemi dla Manasesa, ** syna Ezechyaszsa Króla ludskiego, za to, co uczynił w Ieruzalemie. * 5 Moy. 28, 25. ** 2 Krl. 2, 2. 2 Kron. 33, 9.

5. Bo któżby się zmiłował nad tobą? Ieruzalemie! albo ktoby się uzalił nad tobą? albo ktoby przyszedł, aby się pytał, iakoś się powodzi?

6. Tyś * mię opuściło, mówi Pan, poszłoś nazad. Przetoż wyciągnę rękę moię na cię, abym cię wytracił; ustalem od żalu.

* Iza. 1, 24.

7. Przetoż ie rozwieię wieiaczką po bramach téy ziemi, osierocę i wygubię ie; bo się od dróg swoich nie nawracali.

8. Więc się namnoży wódwiego, niż piasku morskiego; przywiodę na nie, na matki, na młodzieńce burzyciela i w południe; sprawię, że przypadną nagle na to miasto; i będą przestraszeni.

9. Zemdleie * i ta, która rodziła po siedmiorgu, wypuści duszę swoją; zaydzie iéy słońce ieszcze za dnia, zapalać i wstydić się będzie; a ostatek ich dam pod miecz przed obliczem nieprzyjaciół ich, mówi Pan.

* Amos 8, 9.

II. 10. Biada mnie, matko moja! żeś mię urodziła męża swaru, i męża sporu po wszystkiej ziemi; nie dawałem im na lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali, a wždy mi każdy złorzeczy.

11. I rzekł Pan: Izali tobie, który pozostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się nie zastawię o cię nieprzyjacielowi czasu utrapienia i czasu ucisku?

12. Izali żelazo proste pokruszy żelazo północne i stal?

13. Majętność twoją, o Iudo! i skarby twoje dam * w rozszarpanie darmo po wszystkich granicach twoich, a to dla wszystkich grzechów twoich;

* Jer. 17, 8.

14. A sprawię * to, że pójdziesz z nieprzyjaciółmi twymi do ziemi, którejś nie znał; albowiem ogień rozniecony ** w zapalczywości mojej na was pałać będzie.

* 5 Moy. 28, 36. ** r. 32, 22.

III. 15. Ty mię znasz, Panie! wspomniże na mię, a nawiedz mię, i pomści się za mię nad tymi, co docieraia na mię; odwłaczaiać zapalczywości twojej przeciwko nim nie porowywaj mię; wiedz, że podejmuję dla ciebie pohąbienie.

16. Gdy się znalazły mowy twoje, ziadłem * ie, a było ** mi słowo twoje weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twojego, Panie, Boże zastępów!

* Ezech. 2, 8. r. 8, 3. Obliaw. 10, 9.

** Pa. 19, 10. 11. Pa. 119, 102.

17. Nie siadam w radzie naśmiewoów, ani się z nimi raduję; ale dla surowości ręki twojej samotny siadam; bo zapalczywością napełniłeś mię.

18. Przeczże ma być * żal mój wieczny? a rana moja śmiertelna, która się uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz być iako omylny, iako wody niepewne?

* Jer. 30, 15.

IV. 19. Przetoż tak mówi Pan: Ieżli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abyś stał przed obliczem moim; a ieżli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemny; będziesz iako usta moje; oni niech się obróca do ciebie, ale się ty nie obracaj do nich.

20. Bom cię postawił przeciw ludowi temu iako mur * miedziany, i obronny; i będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom ja z tobą, abym cię wybawiał i wyrwał, mówi Pan.

* Jer. 1, 18. 19.

21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie pomsty nad Iudą 1—9. II. i grzechów Iudu 10—13. III. Wybawienia Iudu z Babilonu 14—15. IV. Przychylenie Egipczyków i Chaldecycków 16—18. V. Powołania Pogan 19—21.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Nie poymuy sobie żony, ani miéy synów ani córek na tém miejscu.

3. Albowiem tak mówi Pan o synach i o córkach spłodzonych na tém miejscu, i o matkach ich, które ie zrodziły, i o oycach ich, którzy ie spłodzili w téj ziemi.

4. Śmierciami ciężkimi * pomrą; nie będą ich płakać, ani ich pochowaia, ale miasto gnoiu ** na wierzchu ziemi będą; i będą trupy ich pokarmem † ptastwu niebieskiemu i zwierzowi ziemskiemu.

* Jer. 8, 2. r. 15, 3. ** r. 9, 22. r. 25, 34.

† r. 7, 33. r. 34, 20.

5. Bo tak mówi Pan: Nie wehódź do domu żaloby; ani chódź na placz, ani ich żaluy: bom odiał pokój mój od Iudu tego, miłosierdzie i litość, mówi Pan:

6. Gdy pomrą wielcy i mali w téj ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich płakać będą; i nie będą się * rzezać, ani sobie łysiny czynić dla nich;

* 3 Moy. 19, 28. 5 Moy. 14, 1.

7. Ani im dadzą ięć, aby ioh w

smutku cieszyli nad zmarłym, ani im dadzą pić z kubka pocieszenia po oycu ich i po matce ich;

8. Także do domu uczty nie wchodź, abyś zasiadał z nimi, i jadł, i pił.

9. Albowiem tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ja sprawię, iż ustanie * na tém miejscu przed oczyma waszemi, i za dni waszych głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy.

* Iz. 24, 8. Jer. 7, 34. r. 25, 10. Ez. 26, 13.

II. 10. A gdy opowiesz ludowi temu * wszystkie te słowa, a rzekliby do ciebie: Przecz Pan wyrzekł przeciwko nam to wszystko wielkie złe? I cóż jest za nieprawość nasza, i co za grzech nasz, któryśmyśmy zgrzeszyli przeciwko Panu Bogu naszemu?

* Jer. 5, 19.

11. Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż mię opuścili oycowie wasi, (mówi Pan,) a chodzili za bogami cudzymi, i służyli im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili, i zakonu mego nie przestrzegali.

12. A wy dalekoście gorzcy * czynili, niż oycowie wasi; albowiem oto każdy chodzi za uporem złego serca swego, nie słuchając mię;

* Jer. 7, 26.

13. Dlatego wyrzucę was * z téj, ziemi do ziemi, którzyście nie znali, wy i oycowie wasi, a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i w nocy, dokąd wam nie okażą miłosierdzia.

* 5 Moy. 4, 27. r. 28, 64.

III. 14. Przetoż oto, dni idą, * mówi Pan, że nie rzeką więcej: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi Egipskiej.

* Jer. 23, 7, 8.

15. Ale: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi północnej, i zę wszystkich ziem, do których ie był wygnat, gdy ie zasię przywiodę do ziemi ich, którąm dał oycom ich.

IV. 16. Oto, Ja pošlę do wielu rybitwów, (mówi Pan,) aby ie łowili; potym pošlę do wielu łowców, aby ie łapali na wszelkiéj górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych.

17. Oczy moje patrzą na * wszystkie drogi ich; nie są utajone przed obli-

czeni moim, ani jest zakryta nieprawość ich przed oczyma moimi.

* Job. 34, 21, 22. Przyp. 5, 21. Jer. 23, 24. r. 32, 19.

18. I oddam im pierwéj w dwójnasób * za nieprawości ich, i za grzechy ich, przeto że ziemię moję splugawili trupami obrzydliwości swoiéj, i sprośnościami swemi napelnili dziedziectwo moie.

* Izai. 40, 2.

V. 19. Panie, mocy moia i siła moia, i ucieczko moia w dzień utrapienia! do ciebie przyjdą narოდowie od kończyn ziemi, i rzeką: Zaiste się fałszu trzymali oycowie nasi, i marności, w których żadnego pożytku nie było.

20. Izali sobie człowiek uczynić może bogi? ponieważ sami nie są bogami.

21. Dlatego oto, Ja sprawię, aby poznali tym razem; sprawię mówię, aby poznali rękę moję i moc moję, i dowiedzieli się, że imię moie jest Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Upór ludu Iudskiego 1. 2. II. Pomsta nad nim 3. 4. III. Kto przeklęty między ludmi 5. 6. IV. Błogosławiony w Boga dufający 7. 8. V. Groź obłudnikom 9. 10. VI. i lakomcom 11. 12. VII. Modlitwa Ieremiaszowa 13—18. VIII. Kazanie o sabbacie 19—27.

Grzech Iudski napisany jest piórem żelazném, * a ostrym dyamentem wyryty jest na tablicy serca ich, i na rogach ołtarzów waszych; * Job. 19, 24.

2. Gdy wspominaią synowie ich na ołtarze ich, i na gaie ich pod drzewem zieloném, na pagórkach wysokich.

II. 3. O góro, i pole moie! maiećność * twoię i wszystkie skarby twoie podam na rozszarpanie dla grzechu wyżyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich. * Jer. 15, 13.

4. A ty musisz zaniechać za przewinieniem twoim dziedziectwa twego, którem ei dał. I dam cię w niewolę nieprzyjaciółem twoim, i ziemi, której * nie znasz; boście ogień ** rozniecili w popędliwości moiéj, który aż na wieki gorzeć będzie.

* 5 Moy. 28, 24. ** 5 Moy. 32, 22.

III. 5. Tak mówi Pan: Przeklęty maż, który ufa w człowieku, i który pokłada ciało ramieniem swoim, a od Pana odstępnie serec iego.

6. Albowiem stanie się iako wrót

na puszczy, który nie czuie, gdy eo dobrego przychodzi, ale bywa na suchych miejscach na puszczy w ziemi słoney, i w który nikt nie mieszka.

IV. 7. Błogosławiony mąż, * który ufa w Panu, a Pan iest nadzieią iego.

* Pa. 2, 12. Pa. 34, 9. Przyp. 16, 26. Izai. 30, 18.

8. Bo będzie iako drzewo * wszczepione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczające korzenie swoje, które nie czuie, gdy przychodzi gorącość, ale list iego zostawa zielony, a roku suchego nie frasuie się, i nie przestawa przynosić owocu. * Pa. 1, 3.

V. 9. Nayzradliwsze iest serce nadewszystko, i nayprzewrotniejsze, któz ie pozna?

10. Ia Pan, który się badam * serca, i doświadczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi iego, i według owocu spraw iego.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

VI. 11. Iako kuropatwa zgromadza iaia, ale ich nie wylęga: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści ie, a na ostatek będzie głupim;

12. Ale miejsce świątnicy naszey, to iest stolica chwały Naywyższego, wiecznie trwa.

VII. 13. O nadzieio * Izraelska, Panie, wszyscy, którzy cię opuszczają, niech będą ** zawstydzeni; którzy odstępuią odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źródło wód żywych Pana.

* Ier. 14, 8. ** Izai. 1, 29.

14. Uzdrów mię, Paniel a będę uzdrowiony; zbaw mię, a będę zbawiony; albowiemes ty chwala moia.

15. Oto, oni do mnie mówią: Gdzież iest to słowo * Pańskie? Niechże iuz przyydzie;

* Iz. 5, 19.

16. Chociam ia tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, anim dnia boleści pragnał, ty wiesz; cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twoim iest.

17. Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieia moia w dzień utrapienia.

18. Niech będą pohanbieni * którzy mię przesładuią, a ia niech nie będę zawstydzony; niech się oni lekają, a ia niech się nie lękam; przy-

wieź na nie dzień utrapienia, a dwoiakiem skruszeniem skrusz ie.

* Pa. 35, 4. Pa. 40, 15.

VIII. 19. Tak Pan rzekł do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzą Królowie Iudscy, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Ieruzalemskich,

20. I rzecz do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, Królowie Iudscy, i wszystek Iudo, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy, którzy chadzacie temi bramami!

21. Tak mówi Pan: Strzeżcie pilnie dusz * waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabbatu, ani ich wnoscie bramami Ieruzalemskimi;

* Neh. 13, 19.

22. Ani wynaszajcie brzemion z domów waszych w dzień sabbatu, ani żadney roboty odprawujcie, ale święćcie dzień sabbatu, iakom rozkazał * oycom waszym.

* 2 Moy. 20, 8. r. 23, 12. r. 31, 13. Ezech. 20, 12.

23. Wszakże nie usłuchali, ani naklonili * ucha swego, owszem ztwardzili kark swój, nie słuchając ani przyjmując nauki. * Ier. 7, 24. r. 11, 8.

24. A ieżli mię pilnie słuchać będziecie, mówi Pan, tak żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta tego w dzień sabbatu, ale święcili dzień sabbatu, nie odprawując weń żadney roboty:

25. Tedy wchodzić będą * bramami miasta tego Królowie i Książęta siedzące na stolicy Dawidowey, ieżdżące na wozach i na koniach, oni i Książęta ich, mężowie Iudscy i obywatele Ieruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki.

* Ier. 23, 4.

26. I zbieżą się z miast Iudskich i z okolicznych miejsc Ieruzalemskich, i z ziemi Benjaminowey, i z równin, i z tęp góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynnie niosąc do domu Pańskiego.

27. Ale ieżli mię nie słuchacie, abyście święcili dzień sabbatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Ieruzalemskimi w dzień sabbatu, tedy rozniecę ogień w bramach iego, który pożrze pałace Ieruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Napomina lud do pokuty 1—11. II. Upór ludu Iudskiego wytyka 12—15. III. Pomstę nad nimi 16—17. IV. Spiknięcie ludu przeciwko Prorokowi 18. V. Modlitwa jego przeciwko niemu 19—23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Wstań, a wstąp do domu garnarczowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moje.

3. I wstąpiłem do domu garnarczowego, a oto, on robił robotę na kręgu.

4. A gdy się zepsowało naczynie w ręce garnarczowój, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z nię naczynie insze, iako się mu naley pięty zdało uczynić.

5. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

6. Izalibym tak nie mógł z wami postąpić, * iako ten garnacz, o domie Izraelski? mówi Pan. Oto, iako glina w ręce garnarczowój, takieście wy w ręce moiej, o domie Izraelski!

* Iz. 45, 9. Rzym. 9, 20

7. Izalibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że ie wykorzenie, * i zepsuie, i wygubie;

* Ier. 1, 10.

8. Wszakże izaliby się odwrócił on naród * od złości swoiej, przeciw któremu mówił, i Iabym żałował tego złego, którem mu umyślił uczynić.

* Ezech. 18, 21.

9. Zasię, izalibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że ie pobuduję i wszczępię;

10. Wszakże izaliby czynił, co złego iest przed oczyma memi, nie słuchając głosu mego, i Iabym żałował tego dobrodzieystwa, którem mu obiecał uczynić.

11. A przetoż rzecz teraz do mężów Iudskich, i do obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, Ia gotuję na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się już * każdy od zły drogi swoiej, a poprawcie dróg waszych, i spraw waszych.

* 2 Król. 17, 18. Ier. 7, 3. 5. r. 25, 5. r. 35, 15.

II. 12. Ale oni rzekli: Nie * z tego; bo za myślami naszymi pójdzie-

my, a każdy upór serca swojego złego czynić będziemy.

* Ier. 2, 25.

13. Przetoż tak mówi Pan: Pytacie * teraz między Pogany, któz słyszał co takowego? Sprośność wielką popelniła panna Izraelska. * Ier. 2, 10.

14. Izali kto opuści pola moje dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnój?

15. Ale lud mój zapomniawszy na mię marności każdą, i potykaia się na drogach swych, na * ścieżkach starodawnych, chodząc ścieżkami drogi nieutorowanój;

* Ier. 6, 16.

III. 16. Tak abym podał ziemie ich * na spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, ktoby szedł przez nie, zdumiał się, i kiwał głową swoją.

* Ier. 18, 7. r. 19, 8. r. 25, 9. r. 49, 13. r. 50, 13

17. Wiatrem wschodnim rozproszę ie przed nieprzyjacielem; tył * a nie twarz ukazę im w dzień zatracenia ich.

* Przyp. 1, 26.

IV. 18. I rzekli: Pójdzcie, a wymyślmy co przeciwko Ieremiaszowi; bo nie zginie * zakon od Kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od Proroka; pójdzcież, a ubiymy go ięzykiem, a nie dbaymy na żadne słowa jego.

* Mal. 2, 7.

V. 19. Pilnuj mię Panie! a słuchaj głosu tych, którzy się spieriają zemną.

20. Izali się ma oddawać złém za dobre, że ukopali dół duszy moiej? Wspomni, żem stawał przed obliczem twoim, abym za nimi mówił ku ich dobremu, i odwrócił zapalczywość twoją od nich.

21. Dlatego dopuść głód na syny ich, * a spraw, że okrutnie będą pobici od miecza, że będą żony ich osierociate i owdowiałe, a mężowie ich że będą haniebnie zamordowani, a dzieci ich pobite mieczem na wojnie.

* Ps. 109, 10.

22. Niech będzie słyszany krzyk z domów ich, gdy na nie nagle wojsko przywiesziesz; bo ukopali dół, aby mię ułapili, a sidła ukryli na nogi moje.

23. Aleś ty, Panie! powiadomy wszystkiey rady ich przeciwko mnie

na śmierć; nie bądź miłościw nieprawościom ich, a grzechu ich przed obliczem twoim nie zagładzaj; ale niech się potkną przed oblicznością twoją, czasu zapalczywości twojej surowo się obchodź z nimi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ogłoszenie pomsty dla bałwochwalstwa, a najprzedulęj nad starszymi i wodzami Izraelickimi 1—13. II. potym nad wszystkim ludem 14. 15.

Tak mówi Pan: Idź, a kup dzban gliniany od garncarza, a wzięwszy niektóre z starszych ludu i z starszych Kapłanów,

2. Wnidź do doliny syna Hennomowego, która jest u wrót bramy wschodniej, a tam opowiadaj słowa, które do ciebie mówić będę,

3. A rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego, Królowie Iudscy i obywatele Ieruzalemscy! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiędę złe na to miejsce, o którym ktokolwiek usłyszy, zabrzmi * mu w uszach jego.

4. Przeto, że mię opsućci, a splugawili to miejsce, kładząc na niem bogom cudzym, których nie znali oni i oycowie ich, i Królowie Iudscy, i napelnili to miejsce krwią niewinnych;

5. I pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili syny swe ogniem na całopalenie Baalowi, czego nie rozkazał, anim o to mówił, ani to wstąpiło na serce moie:

6. Dlatego oto, dni idą, mówi Pan, w których nie będzie nazywane więcej to miejsce * Tofet, ani doliną syna Hennomowego, ale doliną mordu.

7. Bo wniwecz obrócę radę Iudską i Ieruzalemską na tém miejscu, a sprawię, że oni upadną od miecza przed twarzą nieprzyjaciół swoich, i od ręki szukających duszy ich; i dam trupy ich * na pokarm ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu:

8. Podam także to miasto na spustoszenie * i na świstanie; każdy idący mimo ** nie zdumiecie się, a świstać będzie nad wszystkimi plagami jego;

* Ier. 18, 16. r. 49, 13. ** 5 Moy. 28, 37. Ier. 50, 13.

9. I sprawię to, że będą iść * ciała synów swoich, i ciała córek swoich, a każdy z nich ciało bliźniego swego iść będzie w obłężeniu i w uciśnieniu, którym ie ucisną nieprzyjaciele ich, i ci, którzy szukają duszy ich.

* 5 Moy. 28, 53. Tran. 4, 10.

10. Potym ztlucz ten dzban przed oczyma mężów, którzy poydą z tobą,

11. A rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Tak ztlukę ten lud, i to miasto, iako gdy kto tłucze naczynie garncarskie, które więcej naprawione być nie może: a w Tofet pogrzebywać * będą, iż miejsca inszego nie będzie ku pogrzebowi.

12. Tak uczynię temu miejscu, mówi Pan, i obywatelom jego, i postąpię sobie z tém miastem, tak iako z Tofet.

13. Bo będą domy Ieruzalemskie i domy Królów Iudskich, iako to miejsce Tofet, nieczyste ze wszystkimi domami temi, na których dachach kadzili wszystkiemu woysku niebieskiemu, i sprawowali ofiary mokre bogom cudzym.

14. Tedy wróciwszy się Ieremiasz z Tofet, gdzie go był Pan posłał, aby tam prorokował, stanął w sieni domu Pańskiego, i rzekł do wszystkiego ludu:

15. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiędę na to miasto, i na wszystkie miasta jego wszystko to złe, którem wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swój, aby nie słuchali słów moich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Prorok ubity, do więzienia podany 1. 2. II. opowiada pominę nad grzechami 3—6. III. Uskarżywszy się biedy swolej, i posiliwszy się, igła pomsty nieprzyjaciolom swolin 7—12. IV. a napomniwszy do chwaly Bożej 13. V. złorzeczy dnlowi urodzoula swego 14—18.

Tedy usłyszawszy Fassur, syn Immerów, Kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu Pańskim, Ieremiasza prorokującego o tém:

2. Ubił Fassur Ieremiasza Proroka, i dał go do więzienia, które było najwyższe w bramie Benjaminowej, a ta była przy domu Pańskim.

III. 3. A nazajutrz, gdy wywiódł Fassur Ieremiasza z więzienia, rzekł

do niego Ieremiasz: Nie nazwał cię Pan Fassurem, ale Magor Missabib.

4. Bo tak mówi Pan: Oto, ja puszcę na cię strach, na cię i na wszystkie przyiacioly twoie, którzy upadną od miecza nieprzyiacioli swych, na co oczy twoie patrzeć będą; a wszystkiego ludę podam w ręce Króla Babilońskiego, który ie zaprowadzi do Babilonu, i pozabija ie mieczem.

5. Dam też wszystkę * maitność miasta tego, i wszystkę pracę iego, i wszystkie kosztowne rzeczy iego, i wszystkie skarby Królów Iudzkich dam w ręce nieprzyiacioli ich, i rozchwycą ie, i zabiorą ie, i zaprowadzą ie do Babilonu. * Ier. 15, 13.

6. Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkają w domu twym, pódzicie w poimanie, i do Babilonu przyydziesz, i tam umrzesz, i tam pogrzebiony będziesz, ty i wszyscy miłujący cię, którymes kłamliwie prokował.

III. 7. Namówiles mię, Panie! a dałem się namówić; mocniejszy był niż ja, i przemogłeś; iestem na pośmiech każdy dzień, każdy się zemnie nasmiewa.

8. Bo iakom począł mówić, wolałam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo Pańskie iest ku pohabnieniu i na pośmiech każdy dzień.

9. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcej mówił w imieniu iego; ale słowo Boże iest w sercu moiém, iako ogień palający, zamknięty w kościach moich, którym usiłował zatrzymać, alem nie mógł.

10. Chociaż słyszę uraganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedzcie co nań, a oznaymiemy to Królowi. Wszyscy przyiaciele moi czyhają na upadek mój, mówiąc: Aza snadź zwiedziony będzie, i przełożemy go, a pomścimy się nad nim.

11. Aleć Pan iest ze mną, iako mocarz straszny; przetoż * ci, którzy mię prześladiują, upadną, a nie przemogą; bardzo ** będą pohabnieni, że sobie niemądrze poczęli, hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana. * Ier. 17, 18. ** Ier. 23, 40.

12. Przetoż o Panie zastępów! który doświadczasz * sprawiedliwego,

który wypatruiesz nerki i serce, niech widzę pomstę twoją nad nimi; tobieni zaiste odkrył sprawę moją.

* Pa. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. Obiaw. 2, 23.

IV. 13. Śpiewaycież Panu, chwalcie Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki złodników.

V. 14. Przeklęty * dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony. * Iob. 3, 3.

15. Przeklęty mąż, który oznaymił oycu memu, mówiąc: Urodziłoć się dziecie płci męskiej, aby go bardzo uweselił. * Iob. 3, 3.

16. Niechże będzie on mąż iako miasta, * które Pan podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa. * 1 Moy. 19, 24.

17. O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moja grobem moim, a żywot iéy wiecznie brzemiennym!

18. Przeczczem wyszedł z żywota, abym doznał * pracy i smętku, a żeby dni moje w hańbie ztrawione były? * Iob. 3, 11.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o pomście nad Iudą 1—2. II. Bada 8—10. III. I napomnienie obłożonym 11. 12. IV. Znowu przegródka 13. 14.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy do niego Król Sedekiasz posłał Fassura, syna Malchiaszowego, i Sofoniasza syna Maaseiaszowego, Kapłana, aby rzekli:

2. Poradz się proszę o nas Pana; bo Nabuchodonozor, Król Babiloński, walczy przeciwko nam; owa snadź uczyni Pan z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas.

3. I rzekł Ieremiasz do nich: Tak powiedzcie Sedekiaszowi:

4. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, ja odwrócę naczynia wojenne, które są w rękach waszych, i któremi wy walczycie przeciw Królowi Babilońskiemu, i Chaldecyzykom, którzy was oblegli około muru, i zgromadzę ie w pośrodek miasta tego.

5. A ja sam walczyć będę przeciwko wam ręką wyciągniłą i ra-

mieniem możném, a to w gniewie, i w popędliwości, i w zapalczywości wielkiéy;

6. I uderzę obywatele tego miasta, tak że i ludzie i bydłęta morem wielkim pomrą.

7. A potem, tak mówi Pan, podam Sedekiasza, Króla Iudskiego, i sługi jego, i lud, to jest te, którzy pozostaną w tém mieście po morze, po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę nieprzyjaciół ich, a tak w rękę szukających duszy ich, który ie po biie ostrzem miecza, nie przepuści im, ani im zfolguie, ani się zmiłnie.

II. 8. Przetóż rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto, Ia kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.

9. Ktokolwiek zostanie * w tém mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru; ale kto wynidzie i poda się Chaldecyzykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza jego w korzyści.

* Ier. 38, 2.

10. Bom obrócił oblicze moje przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi Pan. W rękę Króla Babilońskiego podane będzie, i spali ie ogniem.

III. 11. Ale domowi Króla Iudskiego rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego.

12. O domie Dawidów: Tak mówi Pan: Odprawycie sąd każdego poranku, a wyrywycie * uciśnionego z ręki gwałtownika, by snadź nie wyszła iako ogień ** zapalczywość moia, a nie gorzała, tak żeby nie był, ktoby ugasił, dla złości spraw waszych.

* Ier. 22, 3. ** Ier. 4, 4.

IV. 13. Otom Ia przeciwko tobie, która mieszkasz w téy dolinie, iako skala w téy równinie, mówi Pan; którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas? a kto wnidzie do przybytków naszych?

14. Bo was nawidzę według owoców spraw waszych, mówi Pan; a roznieczę ogień w lesie twoim, który pożrze wszystko około niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Napomnienie do sprawiedliwości 1—5. II. Przegroźka nieposłusznym 6—9. III. Proroctwo przeciwko ioachazowi 10—12. IV. Ioakimowi 13—23. V. I Iechoniaszowi, Królom Iudskim 24—30.

Tak mówi Pan: Zstąp do domu Króla Iudskiego, a mów tam to słowo,

2. I rzecz: Słuchaj słowa Pańskiego, Króla Iudzki! który siedzisz na stolicy Dawidowéy, ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy chodzicie bramami temi.

3. Tak mówi Pan: Czyńcie * sąd i sprawiedliwość, a wyzwalajcie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychodniowi, ** sierotce i wdowie nie czyńcie krzywdy, ani ich uciskajcie, ani krwi niewinnéy nie wylewajcie na tém mieyscu.

* Ier. 21, 12. ** 2 Moy. 22, 21. 8 Moy. 19, 33.

4. Bo ieżli czyniąc uczynicie to słowo, tedy pewnie * wnidą bramami domu tego Królowie siedzący miasto Dawida na stolicy jego, ieżdżący na wozach i na koniach, sam Król i słudzy jego, i lud jego.

* Ier. 17, 25.

5. Lecz ieżli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam mówi Pan, że ten dom pustynią będzie.

II. 6. Bo tak mówi Pan o domie Króla Iudskiego: Tyś mi był iako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obróczę w pustynią, i w miasto, w których nie mieszkają;

7. I zgotnię na cię burzyciele, każdego z orężem jego, którzy wyrąbią wyborne cedry twoie, i wrzucą ie na ogień.

8. A gdy pýdździe wiele narodów mimo to miasto, i rzecze ieden do drugiego: Dlaczegoż * tak uczynił Pan temu miastu wielkiemu?

* 4 Moy. 29, 24. 1 Król. 9, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przetóż opuścili przymierze Pana, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im.

III. 10. Nie płaczcież umarłego, ani go żalujcie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcéy nie wróci, aby oglądał ziemię w której się narodził.

11. Bo tak mówi Pan o Sellumie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego, który króluię miasto Iozyasza, oycy swe-

go: Gdy wynidzie z miejsca tego, nie wróci się więcej,

12. Ale tam na oném miejscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak tę ziemię więcej nie ogląda.

IV. 13. Biada temu, kto buduje dom swój * z niesprawiedliwością, a pałace swoje z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu iego nie dawa!

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14.

14. Który mówi: Zbuduję sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obliwa drzewem cedrowém; i maluje cynobrem.

15. Izali będziesz królował, że mieszkaś między cedrami? Oyoiec twój izali nie iadał i nie piał? kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze;

16. Gdy sądził sprawę ubogiego, i nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie jest poznać mię? mówi Pan.

17. Ale czy twoje i serce twoje nie szuka iedno łakomstwa swego, i abyś krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił.

18. Przeżoż tak mówi Pan o Ioakimie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego: Nie będą go plakać ani mówić: Ach, bracie mój! albo ach, sestro! Nie będą go plakać ani mówić: Ach panie! albo ach! gdzież dostojność iego?

19. Pogrzebem oślim pogrzebiony będzie; wywleczony i wyrzucony będzie za bramy Ieruzalemskie.

20. Wstąp na Liban, a wołaj, i na górze Basan wyday głos twój; wołaj i u brodów, gdyż ztarci będą wszyscy miłośnicy twoi.

21. Mawiałem z tobą w największém szczęściu twoiém; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać jest droga twoja od dzieciństwa twego, nie usłuchałaś zaiste głosu mego.

22. Wszystkie pasterze twoje wiatr spacie, a miłośnicy twoi w niewolę pódą; tedy się zaiste zapalać i wstydzic będziesz dla wszelakiéy złości twoiéy.

23. O ty, która mieszkasz * na Libanie, która sobie gniazdo czynisz na cedrach! iako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk iako rodzająca.

* Jer. 49, 16.

V. 24. Żywię Ią, mówi Pan, iż choćby był Chbniasz, syn Ioakima, Króla Iudskiego, sygnetem na prawę ręce moiéy, wszakże cię i zlamają zerwę;

25. I podam cię w rękę tych, którzy szukają duszy twoiéy, i w rękę tych, których się ty twarzą lękaś, to jest, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę Chaldeczyków;

26. A wyrzucę cię i matkę * twoię, która cię urodziła, do ziemi cudzéy, w którejście się nie rodzili, i tam pomrzecie.

* 2 Król. 24, 12.

27. Ale do ziemi, do której tęsknić będziecie, abyscie się tam wrócili, nie wróćcie się.

28. Izali ten mąż Choniasz będzie bałwanem nikczemnym, który podrzugotany bywa? Albo naczyniem, w którym niemasz żadnéy wdzięczności? Przeczżeby odrzuceni byli on i nasienie iego, a wyrzuceni do ziemi, której nie znają?

29. O ziemi, ziemi, ziemi! słuchaj słowa Pańskiego.

30. Tak mówi Pan: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni iego; owszem nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia iego siedział na stolicy Dawidowéy, a panował ieszcze w Iudzie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Przegródka sprawców ludu 1. 2. II. Obietnica o wybawieniu 3—8. III. Narzekanie nad Prorokami fałszywymi 9—14. IV. Pomsta Boża przeciwko nim 15—32. V. Napomnienie do poważania słowa Bożego 33—40.

Biada* pasterzom gubiącym i rozpraszającym trzodę pastwiska mego! mówi Pan.

* Ezech. 34, 2.

2. Przeżoż tak mówi Pan, Bóg I-zraelski, do pasterzów, którzy pasą lud mój: Wy rozpraszacie owce moje, owszem rozganiacie je, a nie nawiedzacie ich; oto, Ią nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi Pan.

II. 3. A ostatek owiec moich Ią zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem je rozegnał, i przywrócę je do obór ich, gdzie się rozplodzą i rozmnożą.

4. Nadto postanowię nad * nimi pasterze, którzyby je pasli, aby się

więcący nie lękały, ani strachały, a żęby ich nie ubywało, mówi Pan.

* Ezech. 24, 12.

5. Oto, idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi * latorośl sprawiedliwą, i będzie królował Król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi.

* Iz. 4, 2. r. 40, 11. Ier. 33, 15. Zach. 3, 8. r. 6, 12.

6. Za dni iego Juda zbawiony będzie, * a Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć iest imię iego, którym go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza.

* Ier. 38, 16. 5 Moy. 33, 28.

7. Przetoż oto, przychodzą * dni, mówi Pan, których nie rzeką wiecący: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy.

* Ier. 16, 14.

8. Ale: Żywie Pan, który wywiódł, i który zprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północnéy i ze wszystkich ziem, do którychem ie był rozegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi swoiéy.

III. 9. Dla Proroków skruszyło się serce moje we mnie, poruszyły się wszystkie kości moje, stałem się iako człowiek pijany, a iako mąż, po którym się rozeszło wino, dla Pana i dla słów świętobliwości iego.

10. Bo ta ziemia pełna iest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły iest bieg ich, a moc ich nieprawa.

11. Bo i Prorok * i Kapłan są obłudnikami, a w domu moim znajduie się złość ich, mówi Pan.

* Ier. 8, 10.

12. Przetoż im będzie droga ich iako ślizawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiodę na nie biedę czasu nawiedzenia ich, mówi Pan.

13. Także przy Prorokach Samaryjskich widziałem głupstwo; prorokowali przez Baale, i zwodzili lud mój Izraelski.

14. Ale przy Prorokach Ieruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwierdzając téż ręce złoźników, aby się nie nawracali żaden od złości swoiéy; stali się wszyscy przedemną

iako Sodoma, a obywatele iego * iako Gomora.

* Isa. 1, 9.

IV. 15. Dlategoż tak mówi Pan zastępów o tych Prorokach; Oto, Ia nakarmię ie piolunem, a napoię ie wodą gorzką; bo od Proroków Ieruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię.

Ier. 8, 14. r. 9, 15.

16. Tak mówi Pan zastępów: Nie słuchajcie słów * tych Proroków, którzy wam prorokują, i zwodzą was, widzenie serca swego opowiadają, a nie z ust Pańskich:

* Ier. 27, 9.

17. Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokóy mieć * będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyydzie na was nic zlego.

* Ier. 6, 14. r. 8, 11. Ez. 13, 10. Zach. 10, 7.

18. Bo * któż stanął w radzie Pańskiéy, a widział i słyszał słowo iego? kto pilnował słowa iego, i słuchał go?

* Rzym. 11, 24.

19. Oto, wicher * Pański z zapalczywością wynidzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie;

* Ier. 30, 23.

20. Nie odwróci się * gniew Pański, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonałe zrozumiecie.

* Ier. 30, 24.

21. Nie posyłałem tych * Proroków a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali.

* Ier. 14, 14. r. 27, 15. r. 29, 9. Ezech. 13, 9.

22. Bo gdyby byli stali w radzie moiéy, tedyby byli * ogłaszali słowa moje ludowi memu, a byliby ie odwracali od drogi ich złéy, i od złości spraw ich.

* 1 Piotr. 4, 11.

23. Izalim Ia tylko Bogiem z bliska? mówi Pan, a nie iestem Bogiem, i z daleka?

24. Izali się kto skryie * w skrytości, abym go Ia nie widział? mówi Pan. Izali Ia nieba i ziemi nie napelniam? mówi Pan.

* Iob. 34, 21. Ps. 139, 7. 9. Amos. 9, 2. 3.

25. Słyszec Ia, co mówią Prorocy, którzy prorokują kłamstwo w imieniu moim, mówiąc: Śniło mi się, śniło mi się!

26. Długoż tego będzie? Izali w sercu tych Proroków, którzy prorokują, niemasz kłamstwa? owszem są Prorokami zdrady serca swego;

27. Którzy myślą, iakoby z pamięci wywieść ludowi moiemu * imię moje sny swemi, które powiadaią każdy bliźniemu swemu, iako zapomnieli oycowie ich na imię moje dla Baala.

* Sę. 4. 3, 7. r. 8, 33.

28. Prorok, który ma sen, niech powiada sen: ale który ma słowo moje, niech mówi słowo moje, * w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi Pan.

* 1 Piotr. 4, 11.

29. Izali słowo moje nie iest iako ogień? mówi Pan, i iako młot kruszący skałę?

30. Przetóż oto, Ia powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi Pan, którzy kradną * słowa moje, każdy przed bliźnim swoim.

* 5 Moy. 18, 20. Ier. 14, 15.

31. Oto, Ia powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi Pan, którzy używają ięzyka swego, aby mówili: Mówi Pan.

32. Oto, Ia powstawam, mówi Pan, przeciwko tym, którzy prorokują sny kłamliwe, a opowiadając ie zwodzą lud mój kłamstwami swemi i plotkami swemi, chociaż Ia ich nie posłał, anim im rozkazał; zkaż zgoła nie nie pomagają ludowi temu, mówi Pan.

V. 33. Przetóż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo Prorok, albo Kapłan, mówiąc; Cóż iest za brzemie Pańskie? Tedy rzeczesz do nich: Które brzemie? To: Opuszczę was, mówi Pan.

34. Bo Proroka i Kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć iest brzemie Pańskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom iego.

35. Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział Pan? albo: Cóż mówił Pan?

36. A brzemienia Pańskiego nie wspominaycie więcéy; bo brzemieniem będzie każdemu słowo iego, gdyżście wy wywrócili słowa Boga żywego, Pana zastępów, Boga naszego.

37. Tak tedy rzeczesz do Proroka: Cóżci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan?

38. Ale ponieważ mówicie: Brzemie Pańskie, tedy tak mówi Pan: Po-

nieważ mówicie to słowo: Brzemie Pańskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemie Pańskie;

39. Przetóż oto, i Ia was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i oycom waszym, od oblicza mego:

40. I podam was na * urąganie wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyydzie w zapamiętanie.

* Ier. 20, 11.

RODZIAŁ XXIV.

I. Widzenie o przywróceniu ludu z Babilonu 1—7.
II. Poimanie Sedekiasza Króla, i ostatków pozostałych w Ieruzalemie 8—10.

Ukazał mi Pan, a oto, dwa kosze figi postawione były przed kościołem Pańskim, gdy był w niewolą zabrał Nabuchodonozor, Król * Babiloński, Iechoniasza, syna Ioakima, Króla Iudskiego, i Książęta Iudskie, i cieśle, i kowale z Ieruzalemu, a zawiódł ie do Babilonu. * 2 Król. 24. 14. 2 Kron. 16, 10.

2. Kosz ieden miał figi bardzo dobre, iako bywają figi dojrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których iest nie można, przeto iż były złe.

3. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz? Ieremiaszu! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których iest nie mogą, przeto iż są złe.

4. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iako te figi są dobre, tak mi przyiemni będą w niewolą zaprowadzeni z ludy, którem wysłał z miejsca tego do ziemi Chaldeyskiéy ku dobremu.

6. I obrócę oko moje na nie ku dobremu, i przywiodę ie do téy ziemi, gdzie ie * pobuduję, a nie skażę, i wszczepię ie, a nie wykorzenie.

* Ier. 42, 10

7. Albowiem dam im serce, aby mié * poznali, żem Ia Pan; i będą mi ludem moim, a Ia będę ** Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całym sercem swoim.

* 5 Moy. 30, 6. Ier. 32, 39. Ez. 11, 19. ** r. 36. 26. r. 31, 33. r. 32, 38.

II. 8. A iako figi * złe, których nie iadaia, przeto że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi Pan) Sedekiasza,

Króla Iudskiego, i Książęta iego, i ostatki z Ieruzalemu, które pozostały w téj ziemi, i te, którzy mieszkają w ziemi Egipskiéy.

* Ier. 29, 17.

9. Podam ie, mówię, na utrapienie, i * na ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na ** pozbawienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęctwo po wszystkich mieyscach, do których ie zapędzę;

* 5 Moy. 28, 27. Ier. 15, 4. r. 29, 18.

** 5 Moy. 28, 27.

10. I będę posyłał na nie miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemi, którąm był dał im, i oycóm ich.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Narzekanie nad uporem Żydów 1—7. II. Ogłoszenie nad nimi kazi 8—11. III. Przeglądka Babilończykom 12—14. IV. Ieruzaleńczykom 15—18. V. Egipczanóm i innym narodoim 19—38.

Słowo, które się stało do Ieremiasza przeciwko wszystkiemu ludowi Iudskiemu roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, (który iest rok pierwszy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego;)

2. Które mówił Ieremiasz Prorok do wszystkiego ludu Iudskiego, i do wszystkich obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc:

3. Od trzynastego roku Iozyasza, syna Amonowego, Króla Iudskiego, aż do dnia tego, już to przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo Pańskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawiając i opowiadając; aleście nie słuchali.

4. Posyłał też Pan * do was wszystkie sługi swoje, Proroki, a rano, wstawiając, i posyłając; (którychście nie usłuchali, aniście nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;)

* Ier. 7, 26. r. 29, 19. r. 44, 4.

5. Którzy mówili: Nawróćcie się ię teraz każdy * od zły drogi swojej, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w téj ziemi, którąm dał Pan, i oycóm waszym od wieku aż na wieki.

* 2 Król. 17, 13. Ier. 18, 11. r. 35, 15. Ionasz. 3, 8.

6. A nie chodźcie za bogi * cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewaycie sprawą rąk waszych, a Ia wam źle nie uczynię.

* Ier. 44, 8.

7. Aleście mię nie usłuchali, mówi

Pan, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swoich na swe źle.

II. 8. Przetoż tak mówi Pan zastępów: Dlatego, iżście nie usłuchali słów moich,

9. Oto, Ia posłę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i do Nabuchodonozora * Króla Babilońskiego, sługi mego, i przywiędę ie na tę ziemię, i na obywatela iéy, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczętu wyglądę, i położę ie na podziw, i na poswistanie, i na spustoszenie wieczne.

* Ier. 27, 6. r. 43, 10.

10. I sprawię to, aby im zginął głos * wesela, i głos radości, głos oblubienia, i głos oblubienicy, głos żaru, i światłość pochodni.

* Izai. 24, 7. Ier. 7, 34. r. 16, 9. Ezech. 26, 13.

11. I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody Królowi Babilońskiemu siedm dziesiąt lat.

III. 12. Ale potym gdy się * wypełnią siedm dziesiąt lat, nawiedzę na Królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldeyskiéy, tak że ia obrócę w pustynie wieczne.

* 2 Kron. 36 21. I Eodr. 1, 1. 2. Ier. 29, 10. Dan. 9, 2.

13. A przywiędę na tę ziemię wszystkie słowa moje, którem mówił o niéy, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Ieremiasz o wszystkich narodach.

14. Gdyż w niewolę podbici będą od narodów, * także iako i oni możnych, i od Królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich.

* Ier. 27, 7.

IV. 15. Bo tak rzekł Pan, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmi kubek wina * téy popędliwości z ręki moiéy, a napaway nim wszystkie narody, do których Ia ciebie posłę; * Obiaw. 16, 19.

16. Aby pili i potaczali się, owszem aby szaleli od ostrza miecza, który Ia posłę między nie.

17. Wziąłem tedy kubek z ręki Pańskiéy, i napiłem wszystkie one narody, do których mię Pan posłał.

18. Ieruzalem, i miasta ziemi Iudskiéy i Króle iéy, i Książęta iéy, abym ie podał na spustoszenie, na zdumienie, na poswistanie, i na przeklęctwo, iako się to dziś okazuje;

V. 19. Faraona też Króla * Egipskiego, i sługi jego, i Książęta jego, i wszystek lud jego; * Ier. 46, 2.

20. I to wszystko pospólstwo, także wszystkie Króle ziemi Uz, i wszystkie Króle ziemi Filistyńskiéy, i Aszkalon, i Gagę, i Akkaron, i ostatek Azotu;

21. Edomeczyki, * i Moabczyki, ** i syny † Ammonowe;

* Ier. 49, 7. ** Ier. 48, 1. † Ier. 49, 1.

22. I wszystkie Króle * Tyrskie, i wszystkie Króle Sydońskie, i Króle téy krainy, która iest przy morzu;

* Ier. 47, 1.

23. Dedana * Temę, i Bużę, i wszystkie, którzy mieszkaia w ostatnich kątach;

* Ier. 49, 28.

24. I wszystkie Króle Arabskie, i wszystkie Króle * tego pospólstwa, które mieszka na puszczy; * Ier. 49, 31.

25. Także wszystkie Króle Zymry i wszystkie Króle * Elam, i wszystkie Króle Medskie;

* Ier. 49, 34.

26. Owszem wszystkie Króle północne, bliskie, i dalekie, iednego iako drugiego; wszystkie też królestwa ziemi, którekolwiek są na obliezu ziemi; a Król Sesak będzie pił po nich.

27. I rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Pijcie, a popijcie się, owszem zwracaycie, i padaycie tak, abyście nie powstałi dla miecza, który Ia pošlę między was.

28. A ieźliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twoiéy, aby pili, tedy rzeczesz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Koniecznie * pić musicie.

* Ier. 49, 12.

29. Bo ponieważ na to miasto, które nazwane iest od imienia jego, Ia zaczynam przywozić * złe rzeczy, a wybyście bez karania być mieli? Nie będziecie bez karania; bom Ia miecza przyzwał na wszystkie obywatele téy ziemi, mówi Pan zastępów.

* 1 Plotr. 4, 17.

30. Przetóż ty prorokuy przeciwko nim te wszystkie słowa, a mów do nich: Pan z wysoka zarzeczy, a z mieszkania * świętobliwości swoiéy wyda głos swój, rycząc zarzeczy z mieszkania swego; krzyk pobudzaiących się, iako tłoczających prasę, rozle-

gać się będzie przeciwko wszystkim obywatelom téy ziemi. * Iocł. 3, 16. Amos, 1, 2.

31. I przydzie huk aż do kończyń ziemi; bo się Pan rozpiera z tymi narody, w sąd sam wchodzi ze wszelkiém ciałem, niezbożne poda pod miecz, mówi Pan.

32. Tak mówi Pan zastępów: Oto udrczenie poydzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyń ziemi:

33. I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich plakać, ani * zbierać, ani chować; będą iako gnóy na polu.

* Ier. 16, 4.

34. Narzekaycie pasterze * i wołaycie, a walaycie się w popiele, wy nayzacnieysi téy trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadnicie iako naczynie drogic.

* Ier. 4, 8. r. 6, 26.

35. I zginie ncieczka * pasterzom, a uście nayzacnieyszym téy trzody.

* Ps. 142, 5.

36. Głos wołania pasterzów, i narzekanie nayzacnieyszyc téy trzody slychać będzie; bo Pan spustoszy pastwiska ich.

37. I zagubione będą spokojne pastwiska dla zapalczywości gniewu Pańskiego,

38. Który opuści iako lew iaskinią swoię; bo ziemia ich przydzie na spustoszenie dla zapalczywości pustoszyciela, i dla popędliwości gniewu jego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Przegróka miastom Iudskim 1—6. II. Praykróćel od Kaplanów, i innych Proroków uczynione 7—15. III. I iako się oń zastawiała Książęta, i starci z ludu 16—24.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się to słowo od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Stań w sieni domu Pańskiego, a mów do wszystkich miast Iudskich, do przychodzących kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie słowa, któreć rozkaznię mówić do nich; nie uymuy * i słowa.

* 5 Moy. 4, 2. r. 12, 32. Przyp. 36, 6.

3. Owa snadz uslychaj, a nawrócać się każdy od złéy drogi swéy, abym pošalował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.

4. I rzecz do nich: Tak mówi Pan: Ieżli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył,

5. Słuchając słów sług * moich Proroków, które ja posyłam do was, iakoście, gdy m ie rano wstawiając posyłał, nie usłuchali:

* Jer. 25, 4.

6. Tedy uczynię temu domowi * iako Sylo, a to miasto dam na przeklęctwo wszystkim narodom ziemi.

* I Sam. 4, 12. Jer. 7, 12. 14. Ps. 78, 60.

II. 7. A Kapłani i Prorocy i wszystkie lud słyszeli Ieremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim.

8. A skoro przestał Ieremiasz mówić wszystkiego, co mu był rozkazał Pan mówić wszystkiemu ludowi, poimali go oni Kapłani i Prorocy, i wszystkie on lud, mówiąc: Śmiercią umrzesz.

9. Czemuś prorokował w imię Pańskie, mówiąc: Stanie się temu domowi iako Sylo, a to miasto tak spustoszeje, że w niem nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystkie lud przeciwko Ieremiaszowi do domu Pańskiego.

10. Tedy usłyszawszy te rzeczy Książęta Iudskie, przyszły z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w wejściu nowéj bramy Pańskiej.

11. I rzekli Kapłani i Prorocy do onych Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godzien iest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, iakoście to słyszeli w uszy swoje.

12. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkich Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tém mieście wszystko to, coście słyszeli.

13. Przetoż teraz poprawcie * dróg swoich i spraw swych, a usłuchajcie głosu Pana, Boga swego, a pożałujcie Pan tego złego, które wyrzekł przeciwko wam.

* Jer. 7, 3.

14. A ia otom iest w ręku waszych; czynicie zemną, co dobrego i sprawiedliwego iest w oczach waszych.

15. A wszakże zapewne wiedzcie, iezliż mię zabięcie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto,

i na obywatela iego; bo mię zaprawdę Pan do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.

III. 16. I rzekły Książęta i wszystkie lud do Kapłanów, i do onych Proroków: Niema być żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu Pana, Boga naszego, mówił do nas.

17. Tedy powstali niektórzy z starszych onéj ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:

18. Micheasz * Morastytezyk prorokował za dni Ezechyasza, Króla Iudskiego, i rzekł do wszystkiego ludu Iudskiego, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Syon iako pole poorany będzie, a Ieruzalem iako gromady rumu będzie, a góra domu tego iako wysokie lasy.

* Mich. 1, 1. r. 3. 12.

19. Izali go zaraz dlatego zabili Ezechyasza, Król Iudski, i wszystkie Iuda? izali się nie uląkł Pana, a nie modlił się Panu? I żałował Pan onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim, przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.

20. Także téż był mąż prorokujący w imieniu Pańskim, Uryasz, syn Semeiaszów, z Karyatyarym, który prorokował o tém mieście i o téj ziemi według wszystkich słów Ieremiaszowych.

21. A gdy usłyszał Król Ioakim, i wszystko rycerstwo iego, i wszystkie Książęta słowa iego, zaraz go chciał Król zabić, co usłyszawszy Uryasz uląkł się, a ucieklszy przyszedł do Egiptu,

22. Ale Król Ioakim posłał niektóre do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i inne z nim do Egiptu;

23. Którzy wywiódłszy Uryasza z Egiptu przywiedli go do Króla Ioakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa iego do grobów ludu pospolitego.

24. Wszakże ręka Achykama, syna Safanowego, była przy Ieremiaszu, aby nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Okazanie, których narodów miał być Panem Nabuchodonozor 1—3. II. Napomnienie ludu 4—11. III. I Sedekiasza, aby się temu nie przeciwili 12. 13. IV. a fałszywych Proroków nie słuchali 14—22.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się słowo do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan do mnie: Uczyń sobie okowy i iarzma, a włóż je na szyję swoją;

3. Potym ie posli do Króla Edomskiego, i do Króla Moabskiego, i do Króla synów Ammonowych, i do Króla Tyrskiego, i do Króla Sydońskiego przez rękę posłów, którzy przyjdą do Ieruzalemu do Sedekiasza, Króla Iudskiego;

II. 4. A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, tak powiecie panom waszym:

5. Iam uczynił * ziemię, także człowieka, i bydłęta, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoją wielką i ramieniem swoim wyciągnionem; przeto ją dajam temu, który się podobą oczom moim.

* 1 Moy. 1, 1. Ps. 47, 4. 8. 9.

6. A teraz dałem te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługi mego; nadto i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

7. Przetóż będą mu służyli i wszyscy narodowie, i synowi jego, i synowi syna jego, dokądby nie przyszedł czas ziemi jego i jego samego, gdy go też zaś sobie w niewolę podbią narodowie zadni, i Królowie wielcy.

8. A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to jest Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu, i któryby nie poddał szyi swojej pod iarzmo Króla Babilońskiego, mieczem, i głodem i morem nawiedzę ten naród, mówi Pan, dokądby ich do końca nie wytracił ręką jego.

9. Przetóż wy nie słuchajcie Proroków swoich, i wieszczków swoich, ani mów swoich, ani wróżków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadaia, mówiąc: Nie będziecie służyli Królowi Babilońskiemu;

10. Bo wam oni kłamstwo prorokują, abym was oddalił od ziemi waszej, a wygnał was, abyście poginęli.

11. A naród, który poddał szyję swą pod iarzmo Króla Babilońskiego, a któryby mu służył, ten zaiste zostawię w ziemi jego, (mówi Pan,) aby ją sprawował, i mieszkał w niej.

III. 12. A do Sedekiasza, Króla Iudskiego, rzekłem według tych wszystkich słów, mówiąc: Poddajcie szyje wasze pod iarzmo Króla Babilońskiego, a służcie mu i ludowi jego, a żyć będziecie.

13. Przeczcie macie zginąć, ty i lud twój, od miecza, od głodu i od powietrza, iako mówił Pan o narodzie, któryby nie służył Królowi Babilońskiemu?

IV. 14. Nie słuchajcież tedy słów tych Proroków, którzy mówiąc do was powiadaia: Nie będziecie służyli Królowi Babilońskiemu; albowiem wam oni kłamstwo * prorokują.

* Ier. 14, 14. r. 23, 16. 21. r. 29, 8.

15. Nie posłałem ich zaiste, mówi Pan; wszakże oni prorokują w imię moje kłamliwie, abym was zapędził, gdziebyście zginęli, wy i ci Prorocy, którzy wam prorokują.

16. Do Kapłanów też, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów Proroków swoich, którzy wam prorokują, mówiąc: Oto, naczynia domu Pańskiego teraz w rychle przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokują.

17. Nie słuchajcież ich; służcie Królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; przeczęby to miasto miało być pustynią?

18. A ieżliż oni są Prorokami, i ieżli iest słowo Pańskie w nich, proszę, niech zabieją Panu zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu Pańskim, i w domu Króla Iudskiego i w Ieruzalemie, nie dostały się do Babilonu.

19. Bo tak mówi Pan zastępów o tych * sługach, i o tém ** morzu, i o tych † podstawkach, i o ostatku naczynia, które pozostało w tém mieście.

* 1 Król. 7, 15. ** r. 7, 23. † r. 7, 27.

20. Którego nie zabrał Nabucho-

dozozor, Król Babiloński, gdy w niewolę prowadził Iechoniasza, syna Ioakimowego, Króla Iudskiego, z Ieruzalemu * do Babilonu, i wszystkie przedniejsze z Iudy i z Ieruzalemu;

* 2 Król. 24, 12—14.

21. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu Pańskim, i w domu Króla Iudskiego, i w Ieruzalemie;

22. Do Babilonu zawieziona * będą, a będą tam aż do dnia, którego ie nawiedzę, mówi Pan, i każę ie przywieść i przywrócić na to miejsce.

* 2 Król. 23, 13. 2 Kron. 36, 18.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Falszywe proroctwo Hananiasza o wybawieniu Iudu z Babilonu 1—4. II. Iego mowie przeciwi się Ieremiasz 5—11. III. I tego, co mówi potwierdza 12—14. IV. śmierć Hananiaszowa 15—17.

I stało się roku onego, na początku królowania Sedekiasza Króla Iudskiego, roku czwartego, miesiąca piątego: Hananiasz syn Assurów, Prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu Pańskim przed Kapłany i przed wszystkim ludem, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Połamalem iarzmo Króla Babilońskiego;

3. Po dwu leciech przywrócę zasię na to miejsce wszystkie * naczynia domu Pańskiego, które pobral Nabuchodonozor, Król Babiloński, z tego miejsca, a zawiózł ie do Babilonu.

* Ier. 27, 16.

4. Także Iechoniasza, syna Ioakimowego, Króla Iudskiego, i wszystkie, którzy są w niewolę zaprowadzeni z Iudy, którzy się dostali do Babilonu, ia zasię przywiodę na to miejsce, mówi Pan: bo skruszę iarzmo Króla Babilońskiego.

II. 5. Tedy rzekł Ieremiasz Prorok do Hananiasza Proroka przed oczyma Kapłanów, i przed oczyma wszystkiego Iudu, którzy stali w domu Pańskim;

6. Rzekł mówię, Ieremiasz Prorok: Amen, niech tak uczyni Pan; niech utwierdzi Pan słowa twoie, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to miejsce naczynia domu Pańskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolę.

7. Wszakże posłuchay teraz słowa tego, które ia mówię w uszy twoie, i w uszy tego wszystkiego Iudu.

8. Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko królestwom wielkim o wojnie, i o uciśnieniu, i o morze.

9. Ten Prorok, który prorokuie o pokoiu, ten Prorok mówię wtenczas poznany bywa, że go Pan prawdziwie posłał, gdy się iści słowo Iego.

10. Tedy zdiął Hananiasz Prorok iarzmo z szyi Ieremiasza Proroka, i połamał ie.

11. I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego Iudu, mówiąc: Tak mówi Pan; Tak połamię iarzmo Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, po dwu leciech z szyi wszystkich narodów. I poszedł Ieremiasz Prorok w drogę swoię.

III. 12. Ale stało się słowo Pańskie do Ieremiasza gdy połamał Hananiasz Prorok ono iarzmo z szyi Ieremiasza Proroka, mówiąc:

13. Idź, a rzecz do Hananiasza, mówiąc: Tak mówi Pan: Połamałeś iarzma drewniane; Przetoż uczyn na to miejsce iarzmo żelazne.

14. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iarzmo żelazne włożę na szyję tych wszystkich narodów, aby służyli Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu, i będą mu służyli; także i zwierzęta polne * podalęm mu.

* Ier. 27, 8.

IV. 15. Zatym rzekł Ieremiasz Prorok do Hananiasza Proroka: Słuchay teraz Hananiaszu! Nie posłał cie Pan, a tyś kazał nadzieję mieć temu ludowi w kłamstwie.

16. Przetoż tak mówi Pan: Oto, ia ciebie uprzatnę z téy ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, * aby odstąpił Iud od Pana.

* 5 Moj. 13, 5. Ier. 29, 31.

17. I umarł Hananiasz Prorok onego roku, miesiąca siódmego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorok w niewolę zaprowadzonym ukazuje, Iakoby się sprawował mieli w Babilonie 1—15. II. Pomsta grozi pozostałym w Ieruzalemie 16—31.

A teć są słowa listu, który posłał Ieremiasz Prorok z Ieruzalemu do ostatków starszych, którzy byli w poi-

maniu, i do Kapłanów, i do Proroków, i do wszystkiego ludu, które był przeniósł Nabuchodonozor z Ieruzalemu do Babilonu,

2. Gdy wyszedł Iechoniasz * Król i Królowa, i Komornicy, Książęta Iudskie i Ieruzalemskie, także cieśle i kowale z Ieruzalemu; * 2 Król. 24, 12.

3. Przez Elbasa, syna Safanowego, i Giemaryasza, syna Helkiaszowego, (które był posłał Sedekiasz, Król Iudski, do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Babilonu) mówiąc:

4. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski do wszystkich poimanych, którym przeniósł z Ieruzalemu do Babilonu:

5. Budujcie domy, i osadzajcie się; szczepcie też sady, a iedźcie owoce ich;

6. Poymuycie żony, a płódźcie syny i córki, i dawajcie synom waszym żony, a córki wasze wydawajcie za męża, aby rodziły syny i córki; rozmnażajcie się tam, i niech was nie ubywa.

7. Szukajcie też pokoju miastu temu, do którego wam przeniósł, a modlcie się za nie Panu; bo w pokoiu jego będziecie mieli pokój.

8. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Niech was * nie zwoźdzą Prorocy wasi, którzy są między wami, wieszczkowie wasi, a nie sprawujcie się sny waszemi, które się wam śnią. * Jer. 14, 14. r. 23, 21. r. 27, 9. 15.

9. Bo wam oni kłamliwie prorokują w imieniu moim; nie posłałem ich, inówi Pan.

10. Tak zaiste mówi * Pan: Iako się iedno wypełnią siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwierdżę wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to miejsce. * Jer. 25, 12. Dan. 9, 2.

11. Bo Ia naylepię wam myśli, które * myślę o was, mówi Pan, myśli o pokoju, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waszym. * Ps. 92, 6.

12. Gdy * mię wzywać będziecie, a pójdziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wysłucham;

* Izai. 58, 9. Ps. 50, 15.

13. A szukając * mię, znajdziecie;

gdymię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego, * Matt. 7, 7. Izai. 58, 6.

14. Dam się wam zaiste znaleźć, mówi Pan: a przywróć więźnie wasze, i zgromadzę was * ze wszystkich narodów, i ze wszystkich miejsc, gdziekolwiek was zagnał, mówi Pan, i przyprowadzę was na to miejsce, zkażdem was wyprowadził, * 5 Moj. 30, 3.

15. Gdy rzeczeć: Wzbudzał nam Pan Proroki prorokujące o zaprowadzeniu do Babilonu.

16. Bo tak mówi Pan o Królu, który siedzi na stolicy Dawidowey, i o wszystkim ludu, który mieszka w tém mieście, braci waszey, którzy nie wyszli z wami w tę niewolę;

17. Tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia pošlę na nie * miecz, głód, i mór, a uczynię iako złe figi, których nie iadaia, przeto że są złe.

* Jer. 24, 8. r. 44, 13.

18. Albowiem przesładować ie będę mieczem, głodem i morem, i dam ie na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi, na przeklęctwo, i na zdumienie, owszem na poświstanie, i na uraganie między wszystkimi narody, tam, gdzie ie zapędzę,

* 5 Moj. 28, 25. Jer. 15, 4. r. 24, 9.

19. Przeto iż niestuchaią słów moich, mówi Pan, gdy pošylam * do nich slugi swoje Proroki rano wstawiając i pošylając; a nie słuchaliście, mówi Pan. * Jer. 25, 4.

20. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wy wszyscy poimani, którym wysłał z Ieruzalemu do Babilonu.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolaiaszowym, i o Sedekiaszu, synu Maazelaszowym, którzy wam prorokują w imieniu moim kłamstwo: Oto, Ia podam ie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, aby ie pobił przed oczyma waszemi.

22. I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkie poimane z Iudy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cię uczyni Pan iako Sedekiasza, i iako Achaba, które upiekł Król Babiloński na ogniu,

23. Przeto że popelniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo

w imieniu moim, czegom im nie przykazał; a ja o tém wiem, i jestem tego świadkiem, mówi Pan.

24. A do Semeiasza Nechalamity rzecz, mówiąc:

25. Tak powiada Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty posłał imieniem swoim listy do wszystkiego ludu, który jest w Ieruzalemie, i do Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, i do wszystkich Kapłanów, mówiąc:

26. Pan cię dał za Kapłana miasto Ioiady Kapłana, abyście mieli dozór w domu Pańskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokującego, abys dał takowego do więzienia i do kłody.

27. Przeczśćs tedy teraz nie zgromił Ieremiasza Anatotczyka, który wam prorokuje?

28. Bo posłał do nas do Babilonu, mówiąc: Ieszcze długo czekać; buduycie domy, a osadzaycie się, szczypcie sady, a iedzcie owoce ich.

29. Bo Sofoniasz Kapłan czytał ten list przed Ieremiaszem Prorokiem.

30. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc; Pošli do wszystkich zabranych w niewolę, mówiąc: Tak mówi Pan o Semeiaszu Nechalamityczku: Przeto że wam prorokował Semeiasz, chociaż go ja nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nadzieję w kłamstwie,

31. Przetoż tak mówi Pan: Oto ja nawiedzę Semeiasza Nechalamityczyka i nasienie jego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrodku ludu tego, ani ogląda tego dobra, które ja uczynię ludowi swemu, mówi Pan; bo radził, aby odstąpił lud od Pana.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Prorok jako ciężkości w niewoli będących, i przy czynny tego 1—7. II. Tak i łaskawe Boże obietnice o przyszlém ich wybawieniu z téj niewoli przekłada 8—24.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak powiada Pan, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

3. Albowiem oto dni idą, mówi

Pan, a przywrócę więznie ludu swego Izraelskiego i Iudskiego, mówi Pan, i przyprowadzę ie do ziemi, którąm był dał oycóm ich, i posiedzą ją.

4. A teć są słowa, które mówił Pan o Izraelu i o Iudzie;

5. Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoju.

6. Pytacyeć się teraz, a obaczcie, ieżli rodzi mężczyzna; przecże tedy widzę, że każdy mąż rękami swemi trzyma się za biodra swe iako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w błałość?

7. Biada! bo wielki iest * ten dzień, tak że mu nie było podobnego; ale iakiżkolwiek iest czas utrapienia Iakubowego, przecię z niego wybawiony będzie. * Ioel 2, 11. Am. 6, 18. Sof. 1, 15.

II. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę iarżmo iego z szyi twoiéy, a związki twoie potargam, i nie będą go więcéy cudzoziemcy w niewolę podbijać;

9. Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, Królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. Przetoż nie bój się * ty, słuگو mój Iakubie! mówi Pan, ani się strachay o Izraelu! bo oto, ja cię wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich. I wróci się Iakub, aby odoczywał i pokóy miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył;

* Iz. 41, 14. r. 43, 5. r. 44, 2. Ier. 46, 28.

11. Bom ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.

12. Tak zaiste mówi Pan: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoie, nader bolesna rana twoia.

13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoię ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomną cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranią raną nieprzyjacielską, i okrutném karaniem dla wielkości nieprawości twoiéy i niezliczonych grzechów twoich.

15. Przeczże wołasz nad skruszeniem * swém i ciężką boleścią swoią? Dla wielkości nieprawości twoięy, i dla niezliczonych grzechów twoich uczyniłem ci to. * Ier. 15, 18.

16. A wszakże wszyscy, którzy cię pożeraią, * pożarci będą, a wszyscy, którzy cię ciemieją, wszyscy, mowie, w niewolę poydą; a którzy cię plundruią, zplundrowani będą a wszystkie, którzy** cię lupią, podam na lup. * 2 Moy. 13, 22. ** Izai. 41, 11.

17. Tedy zdrowie przywrócę, i od ran twoich ulecę cię, mówi Pan, przeto że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać iest Syon, niemasz nikogo, ktoby ią nawiedził.

18. Tak mówi Pan: Oto, Ia przywrócę poimane namiotów Iakubowych, a nad przybytkami iego zmiłuję się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

19. I wynidzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ie rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbie ie, a nie będą poniżeni.

20. I będą synowie iego, iako i przedtym, a zgromadzenie iego przedemną utwierdzone będzie; ale nawiedzę wszystkie, którzy ie trapią.

21. I powstanie z niego nayszacniejszy iego, panujący nad nim z posródku iego wynidzie, któremu się rozkażę przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż iest ten, coby rządził za się, że przystąpi przed mię? mówi Pan.

22. I będziecie ludem * moim, a Ia będę Bogiem waszym. * Ier. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38.

23. Oto, wicher * Pański z popędliwością wynidzie, wicher trwający nad głową niepobożników zostanie. * Ier. 23, 19.

24. Nie odwróci się * zapalczliwość gniewu Pańskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to. * Ier. 23, 20.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Obietnica o wybawieniu Iudy z Babilonu 1—30. II. O nowém przymierzu 31—37. III. O wysławieniu własnego i duchownego Ieruzalemu 38—49.

Czasu onego, mówi Pan, będę Bo-

giem wszystkim rodzajom Izraelskim, a oni będą ludem moim.

2. Tak mówi Pan: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdy chodził przed nim, abym odpoczynienie uczynił Izraelowi.

3. Rzeczeszli: Zdawna mi się Pan ukazywał, i owszem miłością wieczną umiłowalem cię, dlategoż ustawicznie miłosierdzie pokazuję;

4. Ieszcze cię zbuduję, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! ieszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem płasających:

5. Ieszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryjskich; a szczepiący szczepić będą i ieszć będą.

6. Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowey: Wstańcie, a wstąpmy * na Syon do Pana, Boga swego. * Izai. 2, 3.

7. Tak zaiste mówi Pan: Śpiewaycie Iakubowi o rzeczach wesolych, a wykrzykaycie iawnie przed tymi narody; wydawaycie głos, chwałę oddawaycie a mówcie: Panie wybaw ostattek ludu twego Izraelskiego.

8. Oto, Ia przywiodę ie * z ziemi północney, a zbiorę ie ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemienną i rodzącą; tu się gromadą wielką nawrócą. * 5 Moy. 30, 4.

9. Przywiodę ie zasię z płaczem i z modlitwami idące, a powiodę ie podle potoków wód drogą prostą, na któręby się nie potknęli; bom się stał Izraelowi oycem, a Efraim iest * pierworodnym moim. * 2 Moy. 4, 22.

10. Słuchaycie słowa Pańskiego, o narodowie! a opowiadaycie ie na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, iako pasterz trzody swoięy.

11. Bo wykupił Pan Iakuba; przeto wybawi go z ręki tego, który iest mocniejszy nadeń.

12. I przyydaą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrośliwości Pańskięy ze zbożem i z winem, i z oliwą i z iagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcéy smęciła.

13. Tedy się weselić będzie panna z płasaniem, także młodzieńcy i starcy spodem; albowiem kwilenie ich obróć w radość, a pocieszę je, i rozweselę je po smutku ich;

14. I opoię duszę Kapłanów tłustością, a lud mój dobrocią moją nasyci się, mówi Pan.

15. Tak mówi Pan: Głos w Rama * słyszany iest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto że ich niemasz. * Mat. 2, 18.

16. Tak mówi Pan: Zawściągni głos twój od placzu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoją, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskiej.

17. Iest mówię nadzieja, że się potym nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swojej.

18. Wprawdzie słyszę Efraima, że sobie stysknie, mówiąc: Pokarałeś mię, abym był pokarany iako cielec nieokrócony. Nawróć mię, * abym był nawrócony; tyś zaiste Panie! Bóg mój.

* Piesni. 1, 4. Tren. 5, 21. Iza. 15, 6. Rzym. 2, 4. r. 9, 16.

19. Bo po nawróceniu moim pokutować będę; a gdy samego siebie poznaję, uderzę się w biodro; wstydzę się, owszem i zapalałam się, że odnozę hańbę dzieciństwa swego.

20. Izali synem moim miłym nie iest Efraim? Izali nie iest dziecięciem roskosznym? Bo od onego czasu, iakom mówił przeciwko niemu, przecię nań ustawicznie wspominam; dlatego poruszają się wnętrzności moje nad nim, zaiste zlituję się nad nim, mówi Pan.

21. Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromadkami; pamiętaj na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła; nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.

22. Dokądże się tulać będziesz córko odporna? Bo uczyni Pan rzecz nową na ziemi: Niewiasta ogarnie męża.

23. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze mówić będą słowo to w ziemi Iudskiej, i w miastach jej, gdy przywiodę więźnie ich: Niech cię błogosławi Pan, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!

24. Albowiem osadzać się będą w ziemi Iudskiej we wszystkich miastach iego spodem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.

25. Napoię zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smętną nasycę.

26. Wtymem ocucił, i poyrzałem a sen mój był mi wdzięczny.

27. Oto, dni idą, mówi Pan, w których posieję dom Izraelski i dom Iudski nasieniem człowieczym i nasieniem bydłęcym;

28. A iakom się starał, abym ie wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił i trapił: tak się starać będę, abym ie pobudował i rozsadził, mówi Pan.

29. Za onych dni * nie będą więcéy mówić: Oycowie iedli grona cierpkie, a synów zęby zcierpnęły;

* Ezech. 18, 2, 3.

30. Owszem raczćy rzeką: każdy dla nieprawości swojej umrze; każdego człowieka, któryby iadł grona cierpkie, zcierpną zęby iego.

II. 31. Oto, dni idą, * mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Iudskim przymierze nowe;

* Zyd. 8, 8.

32. Nie takie przymierze, iakiem uczynił z oycy ich w on dzień, którego im uiał za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni przymierze moje wzruszyli, chocia im ia był małżonkiem ich, mówi Pan.

33. Ale to iest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon * mój do wnętrzości ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Zyd. 10, 16. Ier. 24, 7. r. 30, 22.

34. I nie będzie więcéy uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego mówiąc: Poznaycie Pana; bo mię oni wszyscy * poznają od najmniejszego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę ** nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcéy.

* Iza. 54, 13. Zan. 6, 45. Zyd. 6, 21. ** Ier. 33, 8. Mich. 7, 18. Dzie. 10, 43.

35. Tak mówi Pan, który dawa słońce na światłość * we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na

światłość w nocy; który ** rozdziela morze, a huczą nawałności jego; Pan zastępów imię jego.

* 1 Moj. 1, 14. 18. ** Iz. 51, 15.

36. Jeżeli odstąpią te ustawy od oblicza mego, mówi Pan, tedyć i nasienie Izraelskie przestanie być narodem przed obliczem moim po wszystkie dni.

37. Tak mówi Pan: Jeżeli mogą być rozmierzone niebiosa z góry, a dośeignione grunty ziemi na dole, tedyć i Ja całą odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi Pan.

III. 38. Oto, idą dni (mówi Pan,) których będzie zbudowane to miasto Panu od wieży Chanameel aż do bramy narożny;

39. A pójdzie jeszcze sznur pomiaru na przeciwko nię ku pagórkowi Garreb, a uda się ku Goa.

40. I wszystkie dolina trupów i popiołu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgla bramy końskię * wschodnię, poświęcone będą Panu; nie będzie wykorzystane ani zepsowane więcý na wieki.

* 2 Król. 11, 16. Neh. 3, 28.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Prorok czasu oblężenia Jerozolimskiego na Bóg rozkazanie kupił sobie rolę 1—15. H. nad czém gdy sobie w modlitwie swęý łasknił 16—25. III. dał mu o tém Bóg sprawę 26—35. IV. także i o przyszłym wybawieniu z Babilonu utwierdził go 36—44.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana roku dziesiątego Sedekiasza, Króla Iudskiego, który jest rok ósmnasty Nabuchodonozora.

2. (A wtenczas wojsko Króla Babilońskiego obległo było Jerozolimę, a Ieremiasz Prorok zamknięty był w sieni ciemnicy, która była w domu Króla Iudskiego.

3. Bo go był dał wsadzić Sedekiasz, Król Iudski, mówiąc: Czemu ty proknuiesz, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, Ja to miasto poddam w rękę Króla Babilońskiego, i weźmie ie;

4. Sedekiasz także Król Iudski nie uydzie ręki Chaldecyzyków; ale zapewne wydany będzie * w rękę Króla Babilońskiego, i będą mówili usta jego z usty jego, a oczy jego oczy jego oglądaia;

* Jer. 34, 3.

5. I zawiedzie Sedekiasza do Babilonu, aby tam był, aż go nawiedzą, mówi Pan; ponieważ walczyicie z Chaldecyzykami, nie poszczęści się wam.)

6. Tedy rzekł Ieremiasz: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

7. Oto Chanameel, syn Salluma, stryia twego, przyydzie do ciebie, mówiąc: Kup sobie rolę moię, która jest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abys ją kupił.

8. A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryia mego, według słowa Pańskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolę moię, która jest w Anatot, które jest w ziemi Beniaminowęý, bo tobie należy prawem dziedziczném, i bliskościąć przypada, kupże ją sobie: Tedy zrozumiawszy, że to było słowo Pańskie,

9. Kupilem od Chanameela, syna stryia swego, onę rolę, która jest w Anatot, i odważyłem mu pieniądze, siedmnaście syklów srebra;

10. A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze.

11. Potym wziął według przykazania i prawa zapis kupna zapieczętowany i otwarty;

12. I oddałem on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryasza, syna Maseiaszowego, przed oczyma Chanameela, stryia swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisie kupna, przed oczyma wszystkich Żydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnicy;

13. I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc:

14. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Weźmi te zapisy, ten zapis tego kupna, iako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włóż ie w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat;

15. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w téj ziemi.

II. 16. Potym modliłem się Panu, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryaszowemu, mówiąc:

17. Ach, panujący Panie! otoś ty uczynił * niebo i ziemię mocą swoją wielką i ramieniem twoim wyciągnionem, nie iestci skryta przed tobą żadna rzecz; * Ier. 27, 6.

18. Czynisz miłosierdzie * nad tysiącami, i oddawasz nieprawość oycowską do łona synów ich po nich; Bóg wielki, mocny, Pan zastępów imię twoie; * 2 Moy. 20, 6. r. 84, 7. 5 Moy. 5, 10.

19. Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ czy ty twoje otworzone * są na wszystkie drogi synów ludzkich, abyś oddał każdemu według dróg iego, i według owoców spraw iego;

* Iob. 34, 21. Przyp. 5, 21. Ier. 16, 17.

20. Któryś czynił znaki * i cuda w ziemi Egipskiéy aż do dnia tego, i w Izraelu i między innymi ludźmi, i czyniłeś sobie imię, iako się to dziś okazuje. * 2 Moy. 4, 7, 8.

21. Bós wywiódł lud twój Izraelski * z ziemi Egipskiéy w znakach i w cudach, i w ręce mocnéy, i w ramieniu wyciągnionem i w strachu wielkim; * 2 Moy. 6, 6. 2 Sam. 7, 23. 1 Kron. 17, 21.

22. A podałeś im tę ziemię, o którąś przysiągł oycom ich, żeś im miał dać ziemię opływającą * mlekiem i miodem. * 2 Moy. 8, 8. 5 Moy. 31, 20.

23. Ale że wszedłszy do niéy, a posiadłszy ją, nie usłuchali głosu twoiego, i w zakonie twoim nie chodzili, wszystkiego, coś im rozkazał czynić, nie czynili; przetoż sprawiles to, aby nań przyszło to wszystko złe.

24. Oto strzelbę zatoczono przeciwko miastu, aby ie wzięto, a miasto podane iest w ręce Chaldecycków walczących przeciw niemu przez miecz, i głód, i mór; a tak cośkolwiek rzekł, dzieie się, iako to sam widzisz.

25. A ty przecię mówisz do mnie panujący Panie: Kup sobie tę rolę za pieniądze, a oświadcz to świadkami, choć już to miasto podane iest w ręce Chaldecycków.

III. 26. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

27. Otom ja Pan, Bóg * wszelkiego ciała; izali przedemną może być skryta która rzecz? * 4 Moy. 16, 22.

28. Przetoż tak mówi Pan: Oto, ja

dawam to miasto w rękę Chaldecycków, i w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i weźmie je.

29. A wszedłszy Chaldecyccy, którzy walczą przeciwko temu miastu, zapalą to miasto ogniem, i spalą ie i te domy, na których dachach kadzili Baalowi, a zprawowali ofiary mokre bogom cudzym, aby mię wzrzeszali do gniewu.

30. Bo synowie Izraelscy i synowie Indscy od dzieciństwa swego to tylko czynią, co iest złego przed oczyma moimi; synowie mówię Izraelscy tylko mię drażnili sprawą rąk swoich, mówi Pan.

31. Zaiste na zapalczywość moię, i na gniew mój robi sobie to miasto ode dnia, którego ie zbudowali, aż do dnia tego, tak że mi ie przydzie oddalić od oblicza mego.

32. A to dla wszelkiéy złości synów Izraelskich i synów Iudzkich, którą popełniali, pobudzając mię do gniewu, sami, Królowie ich, Książęta ich, Kapłani ich, i Prorocy ich, iako mężowie Iudscy, tak obywatele Ieruzalemsey,

33. Obracając się do mnie tyłem a nie twarzą; a gdy ich nauczam, rano wstawiając i nauczając, wszakże nie słuchają, aby przyjęli naukę.

* Ier. 2, 27.

34. Nadto nastawiali * obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany iest od imienia mego, aby go splugawili. * 2 Król. 21, 5. Ier. 23, 11.

35. Nabudowali, mówię, wyżyn Baalowi, które są w dolinie Ben Henon, aby przenaszali przez ogień syny swoje i córki swoje * Molochowi, chociaż im tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na serce moje, aby kiedy czynić mieli tę obrzydliwość, a do grzechu Iudę przywodzić. * 3 Moy. 18, 21.

IV. 36. A teraz dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tém mieście, o którym wy powiadacie: Podane iest w rękę Króla Babilońskiego przez miecz, i głód, i mór:

37. Oto, ja zgromadzę ie * ze wszystkich ziem, do którychem ie wygnał w popędliwości moięy i w gniewie moim, i w zapalczywości wielkiéy, i przywiode ie zaś na to

miejsce, i uczynię, aby bezpiecznie mieszkali; * 5 Moy. 30, 3. 4. Ps. 147, 2.

38. I będą ludem moim, a ja będę * Bogiem ich.

* Ier. 24, 7. r. 30, 22. r. 31, 33.

39. I dam im serce * iedno, i drogę iedną, aby się mnie bali po wszystkie dni, tak aby się im dobrze działo, i synom ich po nich; * Ezech. 11, 19.

40. I uczynię z nimi przymierze wieczne, że się nie odwrócę od nich, abym im nie miał dobrze czynić; nad to boiaźń moją dam do serce ich, aby nie odstępowali odemnie.

41. I będę się weselił * z nich dobrze im czyniąc, gdyż ie wszczępię w téy ziemi warownie, ze wszystkiego serca mego i ze wszystkiéy duszy moiéy.

* 5 Moy. 32, 9.

42. Bo tak mówi Pan: Iakom przywiódł na ten lud to wszystko wielkie złe, tak przywiędę na nie to wszystko dobre, o którém z nimi mówił.

43. Tedy będą kupować * rolę w téy ziemi, o której wy powiadacie: Spustoszona iest tak, że w niéy niemasz ani człowieka ani bydłęcia, podana iest w rękę Chaldeczyków.

* Ier. 33, 10.

44. Role za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczać w ziemi Beniaminowéy, i około Ieruzalemu, i w miastach Iudskich, iako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na południe, gdy zaś przywrócę poimane ich, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o porażce Żydów 1 — 5. II. Pociesza pobojnym 6 — 13. III. Obietnica o Panu Chrystusie 14 — 18. IV. Utwierdzenie w dufości wiernych 19 — 26.

I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza powtóre, gdy ieszcze był zamknięty w sieni * ciemnicy, mówiąc:

* Ier. 32, 2.

2. Tak mówi Pan, który to uczyni: Pan, który to utworzy, potwierdzi tego, Pan iest imię iego.

3. Wołay do mnie, a ozwęć się i oznaymięć rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz.

4. Albowiem tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o domach miasta tego, i o domach Królów Iudskich, które pokazone być moją taranami wojennemi i mieczem:

5. Pociągną, żeby walczyli z Chaldeczykami, a żeby napelnili te domy trupami ludzi, które pobię w zapalczywości moiéy i w gniewie moim, zakrywając twarz moię od tego miasta dla wszelakich złości ich.

II. 6. Wszakże ja przywiędę ie do zdrowia, i ulecę a uzdrowię ie, i objawię im obfitość pokoju, a pokoiu pewnego.

7. Bo przywrócę poimane z Iudy, i poimane z Izraela, a pobudię ie iako przedtym;

8. I oczyszczę ie od wszelkiéy nieprawości ich, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przepuszczę * wszystkim złościom ich, któremi zgrzeszyli przeciwko mnie, i któremi wstąpili przeciwko mnie.

* Ier. 31, 34.

9. A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wszystkimi narody ziemi, które usłyszają o wszystkim dobrém, które ja im czynię, i ulegną się, a zatrwożą się nad wszystkiém dobrém i nad wszystkim pokojem, który ja im sposobię.

10. Tak mówi Pan: Ieszcze słyszany będzie * na tém miejscu, (o którym wy powiadacie: Iest spustoszone, tak że niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, w mieściech Iudskich i na ulicach Ieruzalemskich spustoszonych, tak że niemasz ani człowieka, ani obywatela, ani bydłęcia.)

* Ier. 32, 43.

11. Słyszany mówię będzie głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos * oblubienicy, głos mówiących: Wysławiaycie Pana zastępów; albowiem dobry iest Pan, albowiem na wieki ** miłosierdzie iego; i głos przynoszących ofiarę chwały do domu Pańskiego, gdyż przywrócę poimane z téy ziemi, iako na początku, mówi Pan.

* Ier. 7, 34. ** Ps. 136, 1.

12. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze będzie na tém miejscu pustém, na którym niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, i we wszystkich mia-

stach iego mieszkanie pasterzów gdzie-
by chowali trzody;

13. W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Benjaminowey, i około Ieruzalemu i w miastach Iudskich ieszcze przechodząc będą trzody pod ręką liczącego, mówi Pan.

III. 14. Oto, dni idą, mówi Pan, w których utwierdzą to słowo dobre, którem był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu Iudskim.

15. W one dni i w onym czasie uczynię to, iż wyroszcie * Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi.

* Ier. 23, 5.

16. Onych dni będzie zbawiony Iuda, a Ieruzalem * bezpiecznie mieszkać będzie. A toć jest imię, którem ją nazowią: Pan sprawiedliwość nasza.

* 5 Moy. 33, 28.

17. Bo tak mówi Pan: Nie będzie wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego, aby nie miał siedzieć na stolicy domu Izraelskiego.

18. Z Kapłanów też i z Lewitów nie będzie wykorzeniony mąż od oblczania mego, aby nie miał ofiarować całopalenia, i zapalać śniedney ofiary, i sprawować ofiar po wszystkie dni.

IV. 19. Potym stało się słowo Pańskie do Ieremiasza mówiąc:

20. Tak mówi Pan: Ieżli będziecie mogli * złamać przymierze moje ze dniem, i przymierze moje z nocą, aby nie bywało dnia ani nocy czasu swego,

* Ier. 31, 36.

21. Tedy też przymierze moje złamane będzie z Dawidem, sługą moim, aby nie miał syna, któryby królował na stolicy iego, i z Lewitami Kapłany, aby nie byli sługami moimi.

22. A iako nie może być policzone woysko * niebieskie, ani zmierzony piasek morski, tak rozmnożę nasienie Dawida, sługi moiego, i Lewitów, którzy mi służą.

* 1 Moy. 2, 1.

23. Znowu się stało słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

24. Aza nie widzisz, co ten lud powiada, mówiąc: Że dwa domy, które był Pan obrał, te już odrzucił, a że ludem moim pogardzaia, iakoby

nie był więcey narodem przed oblczem ich?

25. Tak mówi Pan: Nie będziei przymierze moje z dniem i z nocą stałe, a ieżlim porządku niebios i ziemi nie postanowił:

26. Tedyć i nasienie Iakubowe i Dawida sługi mego odrzucę, abym nie brał z nasienia iego tych, którzyby panować mieli nad nasieniem Abrahamowém, Izaakowém, i Iakubowém, gdyż przywrócę więznie ich, a zlituię się nad nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Proroctwo o wydanu Ieruzalemu, i Sedekiasza w ręce Babilończyków 1 — 7. II. Przeciwno gwałcącym przymierze, i z strony uwolnienia sług pomstę opowiada 8 — 22.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, (gdy * Nabuchodonozor, Król Babiloński, i wszystko woysko iego, i wszystkie królestwa ziemi, które były pod władzą ręki iego, i wszyscy narodowie walczyli przeciwko wszystkim miastom iego,) mówiąc:

* 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 10.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Idź, a mów Sedekiaszowi, Królowi Iudskiemu, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto, Ia to miasto podam w rękę Króla Babilońskiego, aby ie ogniem spalił;

3. I ty nie uydiesz ręki iego, ale zapewne będziesz * poymany, i w ręce iego podany, a oczy twoje oglądaia, oczy Króla Babilońskiego, i usta iego z usty twemi mówić będą, a do Babilonu wnidziesz.

* Ier. 32, 4.

4. A wszakże słuchay słowa Pańskiego, Sedekiaszu, Królu Iudski! Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza,

5. W pokoiu umrzesz; a iako wonne rzeczy palono oycom twoim, Królowi * przeszłym, którzy byli przed tobą, tak palić będą i tobie, a płakać cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom Ia to słowo rzekł, mówi Pan.

* 2 Kron. 16, 14.

6. Tedy mówił Ieremiasz Prorok do Sedekiasza, Króla Iudskiego, wszystkie te słowa w Ieruzalemie,

7. Gdy woysko Króla Babilońskiego walczyło przeciwko Ieruzalemowi, i

przeciwko wszystkim miastom Iudskim pozostałym, przeciwko Lachys, i przeciw Asekowi; albowiem te były pozostały z miast Iudskich miasta obronne.

II. 8. Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy uczynił Król Sedekiasz przymierze ze wszystkim ludem, co był w Ieruzalemie, wolność im ogłaszając;

9. To iest, aby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, Żyda i Żydówkę, aby sobie nikt nie zniewalał Żyda, brata swego.

10. A tak usłuchały wszystkie Książęta, i wszystek lud, którzy byli weszli w przymierze, żeby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, aby ich więcéy nie zniewalali; usłuchali mówię, i puścili ie wolno.

11. Lecz potem rozmyśliwszy się, pobrali zaś sługi i służebnice, które byli puścili wolno, a zniewolili ie sobie za sługi i za służebnice.

12. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

13. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam postanowił przymierze z oycy waszymi w dzień, którego im wywiódł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli, mówiąc:

14. Gdy się skończą siedm * lat, niech wolno puści każdy brata swego Żyda, któryéby był przedany, a służyliby przez sześć lat; wolno mówię puści go od siebie. Ale mię nie słuchali oycowie wasi, ani naklonili ucha swego.

15. Wścieć się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co iest dobrego przed oczyma moimi, żeście ogłosili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moją w domu tym, który iest nazwany od imienia mego.

16. Aleście się zaś cofnęli, i splugawiliście imię moje, żeście zaś wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoją, któreście byli wolno puścili według żądności ich, i zniewoliliście ie, aby byli sługami i służebnicami waszymi.

17. Dlategoż tak mówi Pan: Wyście mię nie usłuchali, abyście ogło-

sili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; otoż Ia przeciwko wam ogłaszam wolność, mówi Pan, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi. * 5 Moy. 28, 64.

18. Podam zaiste te ludzie, którzy przestąpili przymierze moje, którzy nie dotrzymali słów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moją, gdy cielca na dwoje rozcięli, i przeszli między częściami iego;

19. To iest Książęta Iudskie, i Książęta Ieruzalemskie, Komornicy i Kapłani, i wszystek lud téy ziemi, którzy przeszli między częściami tego cielca;

20. Podam ie, mówię, w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, i będą trupy * ich żerem ptastwu niebieskiemu i bestyom ziemskim. * Ier. 7, 33. r. 16, 4.

21. Sedekiasza téż, Króla Iudskiego, i Książęta iego podam w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, w rękę, mówię, wojska Króla Babilońskiego, które odstąpiło od was.

22. Oto, Ia rozkażę, mówi Pan, i przywiędę ie zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wzięwszy ie spalili ie ogniem; miasta téż Iudskie obrócę w pustynią, tak iż będą bez obywatela.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Posłuszeństwo Rechabitów pokazawszy 1—11.
II. nieposłuszeństwo ludu Iudskiego wytyka 12—16.
III. Pomsta za to nieposłuszeństwo 17. IV. a Rechabitom laska ogłoszona 18. 19.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana za dni Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, mówiąc:

2. Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź ie do domu Pańskiego, do iednéy komory, a day im pić wino.

3. Wziąłem tedy z sobą Iasania-sza, syna Ieremiaszowego, syna Chabazymiaszowego, i bracią iego, i wszystkie syny iego, wszystek dom Rechabitów,

4. I wprowadziłem ie do domu Pańskiego, do komory synów Chana-

na, syna Iegdaliaszowego, męża Bożego, która była podle komory książęcej, która była nad komorą Maaseiasza, syna Sallumowego, strzegącego progu.

5. Potym postawiłem przed syny domu Rechabitów czasę pełną wina i kubki, i mówiłem do nich: Pijcie wino.

6. Którzy odpowiedzieli: Nie piamy wina; bo Ionadab, syn Rechabów, oyciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie pijaycie wina, wy i synowie wasi aż na wieki;

7. A domu nie buduyecie, i nasienie nie rozsiewaycie, i winnicy nie sadźcie, ani miewaycie; ale w namiectach mieszkaycie po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na oblczu ziemi, w której iesteście przychodniami.

8. Przetoż usłuchaliśmy głosu Ionadaba, syna Rechabowego, oycza naszego, we wszystkiem, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony nasze, synowie nasi, i córki nasze;

9. I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu niemieli,

10. Ale abyśmy mieszkali w namiectach; i usłuchaliśmy, i czynimy według wszystkiego, co nam rozkazał Ionadab, oyciec nasz.

11. A gdy przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do ziemi naszej, rzekliśmy: Pójdźcie, a ustapmy do Ieruzalemu przed wojskiem Chaldeyskiem, i przed wojskiem Syryjskiem; a takieśmy zostali w Ieruzalemie.

12. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

13. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom Iudskim i obywatelom Ieruzalemskim: I nie przyymiecież ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moim? mówi Pan.

14. Ważne są słowa Ionadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piął go aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu oycza swego; ale ja mówię do was * rano wstawiając

i mówiąc, a przecię iesteście nieposłuszni.

* Ier. 7, 13.

15. Posyłam téż do was wszystkie sługi swe Proroki, rano wstawiając i posyłaając, aby mówili: Nawróćcie się iuż * każdy od złej drogi swéy, a polepszaycie spraw swoich, a nie naśladuycie bogów cudzych, ani im służcie a tak mieszkaycie w téy ziemi, którąm dał wam, i oycom waszym; aleście nie nakłonili ucha swego, aniście mię usłuchali,

* 2 Król. 17, 13. Ier. 18, 11. r. 2^a, 5. Ionasz. 3, 8.

16. Choć synowie Ionadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu oycza swego, które im przykazał; ale ten lud nie iest mi posłuszny.

III. 17. Przetoż tak mówi Pan Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę na Iudę i na wszystkie obywatele Ieruzalemskie wszystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przetożem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

IV. 18. A domowi Rechabitów rzekł Ieremiasz: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski; dlategożście posłuszni rozkazaniu Ionadaba, oycza waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań iego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał;

19. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Ionadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed oblczem moim po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Proroctwo Ieremiaszowe w księgi z rozkazania Bożego wpisane 1—8. II. i w zgromadzeniu ludu przeczytane 9—23. III. od Ioakima spalono 23—26. IV. ponosta dlatego nad nim ogłoszona 27—31. V. iego proroctwa w inne księgi wpisane 32.

I stało się roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego: stało się, mówię, to słowo do Ieremiasza od Pana, mówiając:

2. Weźmi sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Iudzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, któregom mawiał z tobą, ode dni Iozyaszowych aż do dnia tego;

3. Aza snadź, gdy usłszy dom Iudzki o tém wszystkiem złém, które

Ia im myślę uczynić, nawróci się każdy od złyj drogi swęy, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich.

4. Przezoż wezwał Ieremiasz Barucha, syna Neryaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego.

5. Potym przykazał Ieremiasz Baruchowi, mówiąc: Ia będąc zatrzymany nie mogę wnieść do domu Pańskiego;

6. Przezoż ty idź, a czytaj na tych księgach, coś napisał s ust moich, słowa Pańskie, przed uszyna ludu w domu Pańskim w dzień postu, także téż przed uszyna wszystkich z ludy, którzyby przyszli z miast swoich, czytaj ie.

7. Owa snadź przyydzie modlitwa ich przed oblicze Pańskie, a nawróci się każdy od złyj drogi swoiéy; bo wielka iest zapalczywość i gniew, w którym mówił Pan przeciwko temu ludowi.

8. Tedy uczynił Baruch, syn Neryaszów, według wszystkiego, co mu rozkazał Ieremiasz Prorok, czytaiąc z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

II. 9. I stało się roku piątego za Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą Pańską wszystkiemu ludowi w Ieruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Iudskich do Ieruzalemu.

10. I czytał Baruch z ksiąg słowa Ieremiaszowe w domu Pańskim, w pokoju Giemaryasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższéy, w weyściu bramy nowéy domu Pańskiego przed uszyna wszystkiego ludu.

11. A gdy usłyszał Micheasz, syn Giemaryasza, syna Safanowego, wszystkie słowa Pańskie z ksiąg,

12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowéy, a oto, tam wszystkie Książęta siedziały: Elisama pisarz, i Delaiasz, syn Semaieszów, i Elnatan, syn Achborów, i Giemaryasz syn Safanów, i Sedekiasz, syn Chananiaszów, i wszystkie Książęta.

13. I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyna ludu.

14. Przezoż posłały wszystkie Książęta do Barucha Iehudę, syna Nataniaszowego, syna Selemiaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którycheś czytał przed uszyna ludu, weźmi w rękę twą, a póydz. Wziął tedy Baruch, syn Neryaszów, księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.

15. I rzekli do niego: Siadź proszę, a czytaj to przed uszyna naszemi. I czytał Baruch przed uszyna ich.

16. A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, uleklszy się weyrzał ieden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznaymiemy Królowi te wszystkie słowa.

17. I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, iakoś pisał wszystkie te słowa z ust iego?

18. I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a iam pisał na księgach inkaustem.

19. Tedy rzekli Książęta do Barucha: Idź, a skryj się, ty i Ieremiasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.

20. Potym weszli do Króla do sieni, a księgi dali zchowac do komory Elisama pisarza, i oznaymili przed Królem te wszystkie słowa.

21. Posłał tedy Król Iehudę, aby wziął one księgi; który ie wziął z komory Elisama pisarza. I czytał ie Iehuda przed uszyna królewskimi, i przed uszyna wszystkich Książąt, którzy stali przed Królem.

22. A Król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.

III. 23. A gdy przeczytał Iehuda trzy albo cztery karty, porzezał ie Król nożykiem pisarskim, i wrzucił ie w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;

24. Ale się nie ulekli, ani rozdarli szat swoich Król i wszyscy słudzy iego, którzy słyszeli wszystkie te słowa.

25. Owszem ieszcze gdy Elnatan, i Delaiasz, i Giemaryasz przyczyniali się do Króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłucha;

26. Ale rozkazał Król Ierahmeelowi, synowi królewskiemu, i Saraiaszowi, synowi Asryelowemu, i Selemiaszowi, synowi Abdeelowemu, aby poimali Barucha pisarza, i Ieremiasza Proroka; ale ie Pan skrył.

IV. 27. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, gdy Król spalił one księgi i słowa, które był spisał Baruch z ust Ieremiaszowych, mówiąc:

28. Weźmi sobie zasię księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Ioakim Król Iudski.

29. A o Ioakimie, Królu Iudskim, rzeczesz: Tak mówi Pan. Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś spisał na nich, rzekłszy: Zapewne przyciągnie Król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z nię człowieka i bydłę.

30. Przetoż tak mówi Pan o Ioakimie Królu Iudskim: Nie będzie miał, toby siedział na stolicy Dawidowéy, a trup iego * wyrzucony będzie na gorącość we dnie, a na mróz w nocy.

* Ier. 22, 19.

31. Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu iego, i na sługach iego nieprawość ich, i przywiodeę na nie i na obywatele Ieruzalemskie, i na mężę Iudskie to wszystko złe, o którym mawiał do nich; ale nie słuchali.

V. 32. Tedy Ieremiasz wziął księgi inne, i dał ie Baruchowi, synowi Neryaszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Ioakim, Król Iudski; a nadto przydano do onych słów wiele rzeczy tym podobnych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

1. Prorok za przyczyną poselstwa Sedekiaszowego o spaleni Ieruzalemu prorokule 1—10. II. Ale gdy uobodźli z Ieruzalemu, poimany fest, ubity, i do więzienia ciężkiego 11—20. III. potym do lokeleyszego wadzony 21.

Potym królował Król Sedekiasz, syn Iozyaszów, miasto Choniasza, syna Ioakimowego, którego Nabuchodonozor, Król Babiloński, w ziemi Iudskięy Królem postanowił.

2. Lecz nie był posłuszny on, i służy iego, i lud onęy ziemi słowom

Pańskim, które mówił przez Ieremiasza Proroka.

3. Ale iednak Król Sedekiasz posłał Iechuchala, syna Semehaszowego, i Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, do Ieremiasza Proroka, aby mówili: Módl się proszę za nami Panu, Bogu naszemu.

4. Bo Ieremiasz ieszcze wolno chodził między ludem, i ieszcze go było nie wsadzono do więzienia.

5. A woysko Faraonowe wyciągnęło było z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldecyzycey, którzy byli oblegli Ieruzalem, wieść o tém, odciągnęli od Ieruzalemu.)

6. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza Proroka, mówiąc:

7. To mówi Pan, Bóg Izraelski: Tak powiedzcie Królowi Iudskiemu, który was posłał do mnie, abyście się mnie radzili: Oto, woysko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemi swoięy do Egiptu.

8. I wróć się zasię Chaldecyzycey, i będą walczyli przeciwko temu miastu, i wezmą ie, i spalą ie ogniem.

9. Tak mówi Pan: Nie zwódcie dusz waszych, mówiąc: Zapewne odciągną od nas Chaldecyzycey; boć nie odciągną.

10. Owszem choćbyście porazili wszystko woysko Chaldecyzyków, którzy walczą z wami, a zostaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów swoich powstaną, a to miasto ogniem spalą.

II. 11. Gdy tedy odciągnęło woysko Chaldecyzyków od Ieruzalemu przed woyskiem Faraonowém,

12. Wychodził Ieremiasz z Ieruzalemu, aby szedł do ziemi Beniaminowéy, aby tak uszedł z pośród ludu.

13 A gdy iuż był w bramie Beniaminowéy, był tam przełożony nad strażą, imieniem Ieryasz, syn Selemiasza, syna Chananaszowego, który poimał Ieremiasza Proroka, mówiąc: Do Chaldecyzyków ty uciekasz.

14. A Ieremiasz odpowiedział: Nie prawda, nie uciekam do Chaldecyzyków; ale go nie chciał słuchać, owszem poimał Ieryasz Ieremiasza, i przywiódł go do Książąt.

15. Tedy rozgniewawszy się Książęta na Ieremiasza. ubili go, i podali go do więzienia, do domu Ionatana pisarza; bo z niego byli uczynili dom więzienia.

16. A gdy wszedł Ieremiasz do onego dołu a do tarasu ich, i siedział tam Ieremiasz przez wiele dni:

17. Tedy posławszy Król Sedekiasz wziął go, i pytał go Król w domu swoim potajemnie, mówiąc: Jestże jakie słowo od Pana? I odpowiedział Ieremiasz: Jest; przytym rzekł: W rękę Króla Babilońskiego podany będziesz.

18. Nadto rzekł Ieremiasz do Króla Sedekiasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko tobie, i sługom twoim, i ludowi temu, żeście mię podali do tego domu więzienia?

19. I gdzież są Prorocy wasi, którzy wam prorokują, mówiąc: Nie przyydzie Król Babiloński na was, ani na tę ziemię?

20. Słuchayże teraz proszę Królu, panie mój! niech będzie proszę ważna prośba moja przed tobą: Nie odsyłayże mię do domu Ionatana pisarza, abym tam nie umarł.

III. 21. A tak rozkazał Król Sedekiasz, aby wsadzony był Ieremiasz do sieni straży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulicy piekarskiéy, póki by nie był strawiony wszystek chleb w mieście. A tak siedział Ieremiasz w sieni straży.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Wrzucenie Ieremiasza od Książąt do bardzo ciężkiego więzienia 1—6. II. Jako mu z niego wynieść dopomóżono 7—13. III. I jako się z nim Król rozmawiał 14—28.

I usłyszał Sefatjasz, syn Matanów i Godoliasz, syn Fassurów, i Iuchal, syn Selemiaszów, i Fassur, syn Melchiaszów, słowa, które Ieremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Ktoby został w tém * mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldecyzyków, żyć będzie, a będzie mu dusza jego za korzyść, i żyw zostanie. * Ier. 21, 9.

3. Tak mówi Pan: Pewnie podane będzie to miasto w ręce wojska Króla Babilońskiego, i weźmie je.

4. Przetoż rzekły one Książęta do Króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tém mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoju ludowi temu, ale złego.

5. Tedy rzekł Król Sedekiasz: Oto, jest w ręce waszéy; bo Król nie zgola nie może przeciwko wam.

6. A tak wzięli Ieremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchijasza, syna królewskiego, i spuścili Ieremiasza po powroziech; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, tak tonął Ieremiasz w oném błocie.

II. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanie, który był w domu królewskim, że Ieremiasza podano do dołu, (a Król siedział w bramie Beniaminowéy.)

8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do Króla, mówiąc:

9. Królu, panie mój! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Ieremiaszowi Prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł i na pierwszém miejscu od głodu, ponieważ już niemasz żadnego chleba w mieście.

10. Przetoż rozkazał Król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmi z sobą ztąd trzydzieści mężów, a wyciągni Ieremiasza Proroka z tego dołu, niżby umarł.

11. Tedy wziął Ebedmelech one męży z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał ztamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbotwiałych, które spuścili do Ieremiasza do onego dołu po powroziech.

12. I rzekł Ebedmelech Murzyn do Ieremiasza: Nuże podłóż te stare podarte i zbotwiałe szmaciska pod pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Ieremiasz.

13. Wyciągnęli tedy Ieremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Ieremiasz w sieni straży.

III. 14. Tedy posłał Król Sedekiasz i wziął Ieremiasza Proroka do

siebie do trzecich drzwi, które były przy domu Pańskim. I rzekł Król Jeremiaszowi: Spytam cię o iednę rzecz, nie tay nie przedemną.

15. I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Ieźlić co powiem, pewnie mię zabiiesz? A ieźlić co poradzę, nie usłuchasz mię.

16. Tedy przysiął Król Sedekiasz Jeremiaszowi potajemnie mówiąc: Żywie Pan, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabię, ani cię wydam w rękę mężów tych, którzy szukają duszy twoięy.

17. I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Ieźli dobrowolnie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoia, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twóy;

18. Ale ieźli nie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldecyzyków, i spalą ie ogniem, a i ty nie uydiesz ręki ich.

19. Tedy rzekł Król Sedekiasz do Jeremiasza: Bardzo się boię Żydów, którzy ponciekali do Chaldecyzyków, bym snadź nie był wydany w rękę ich, a sztydziliby ze mnie.

20. I rzekł Jeremiasz: Nie wydadzą. Słuchay proszę głosu Pańskiego, któryć ia opowiadam, a będzieć dobre, i żyć będzie dusza twoia;

21. A ieźli się będziesz zbraniał wyniść, tedy to iest słowo, które mi Pan pokazał:

22. Że o wszystkie niewiasty, które zostały w domu Króla Iudskiego, będą wywiedzione do Książąt Króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyiaciele twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoie, i cofnęły się nazad.

23. Wszystkie także żony twoie i syny twoie wywiodą do Chaldecyzyków, i ty sam nie uydiesz ręki ich, owszem ręką Króla Babilońskiego będziesz pojmany, i to miasto spalą ogniem.

24. Tedy rzekł Sedekiasz do Jeremiasza: Niechay nikt nie wie o tém, abyś nie umarł;

25. A ieźliby Książęta usłyszawszy,

żem mówił z tobą, przyszły do ciebie, i rzekłyć: Powiedz nam proszę, coś mówił z Królem, nie tay przed nami, a nie zabiemy cię; co z tobą Król mówił?

26. Tedy im rzeczesz: Przełożyłem proźbę moię przed Królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Ionatanowego, żebym tam nie umarł.

27. A zeszyły się wszystkie Książęta do Jeremiasza, i pytały go; który im powiedział według tego wszystkiego, iako mu był Król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

28. A Jeremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Ieruzalem, gdzie był, gdy dobywano Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ieruzalemu dobyto, Sedekiasza pojmano, i zawiedziono do Babilonu 1—10. II. a Jeremiasz 11—14. III. i Ebedmelech obronieni 15—18.

Roku dziewiętego* Sedekiasza, Króla Iudskiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, ze wszystkiem woyskiem swoim do Ieruzalemu, i oblegli ie.

* 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 13. Ier. 52, 4.

2. A iedenastego roku Sedekiasza, miesiąca czwartego, dziewiętego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta.

3. I wpadły do niego wszystkie Książęta Króla Babilońskiego, i usiadły w bramie średnięj: Nergalscharezer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezer, Rabmag, i wszystkie inne Książęta Króla Babilońskiego.

4. A gdy ie tyrzał Sedekiasz, Król Iudski, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego, bramą między dwiema murami, uszedł téż i Król drogą ku puszczy.

5. A woysko Chaldecyzyków gonilo ie, i doścignęli Sedekiasza na równinach Ierycha, i wzięli go, i przywiedli go do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Reble, do ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko niemu dekret.

6. Bo pomordował Król Babiloński syny Sedekiaszowe w Rebli przed oczyma iego, i wszystkie nayprze-

dniejsze z Iudy pomordował Król Babiloński;

7. Ale oczy Sedekiaszowi wylupił, a związawszy go łańcuchami miedzianymi prowadził go do Babilonu.

8. Dom także królewski i dom onego ludu spalili Chaldecyzycy ogniem, i mury Ieruzalemskie rozwalili.

9. Ale ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy byli pouciekali do niego, i inny lud pozostały zawiódł Nabuzardan, Hetman żołnierski do Babilonu.

10. Tylko najpodlejszych * z ludu, którzy nic nie mieli, zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, w ziemi Iudskiej, którym rozdał winnice i role dnia onego. * 2 Król. 25, 12.

II. 11. A o Ieremiaszu przykazał Nabuchodonozor, Król Babiloński, Nabuzardanowi, Hetmanowi żołnierskiemu, mówiąc:

12. Weźmi go, a pilnie go dogładaj, a nie czyni mu nic złego, ale iakoć rzekę, tak z nim postąp.

13. Przełoż posławszy Nabuzardan, Hetman żołnierski, i Nebusasban, Rabsarys i Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy Hetmani Króla Babilońskiego:

14. Posławszy, mówię, wzięli Ieremiasza z sieni straży, i poruczyli go Godoliaszowi, synowi Ahykama, syna Safanowego, aby go dowiódł do domu. A tak mieszkał w pośród ludu.

III. 15. I stało się do Ieremiasza słowo Pańskie, gdy ieszcze był zamknięty w sieni straży, mówiąc:

16. Idź, a powiedz Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę słowa moje na to miasto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed obliczem twoim dnia onego;

17. Ale ciebie wybawię onegoż dnia, mówi Pan, i nie będziesz podany w rękę mężów, których się ty oblicza boisz.

18. Albowiem cię pewnie wyrwę, abyś od miecza nie upadł; ale będziesz miał duszę twoją za korzyść, przeto żeś położył nadzieję we mnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XL.

I. Wypuszczenie z więzienia Ieremiasza 1—5. II. I zaniechanie go w ziemi Iudkiej 6. III. Zgromadzenie do Godoliasza ostatku ludu Iudskiego 7—12. IV. Zdrady Ismaelowe, i sginienie Godoliaszowe 13—18.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy go wypuścił Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Ramy, wzięwszy go, gdy był związany łańcuchami w pośród wszystkich więźniów Ieruzalemskich i Iudskich, które wiedziono do Babilonu.

2. A tak wziął Hetman żołnierski Ieremiasza, i rzekł do niego: Pan Bóg twój opowiedział był to złe przeciwko miyscu temu;

3. Przełoż ie przywiodł, i uczynił Pan, iako mówił; boście zgrzeszyli Panu, a nie słuchaliście głosu iego, i dlatego się wam to stało.

4. Teraz tedy, oto, cię rozwiążuię dziś z tych łańcuchów, które są na rękach twoich. Ieżlić się zda rzeczą dobrą, isć zemną do Babilonu, poydź, ia o tobie będą zawiadował; a ieżlić się nie podoba isć zemną do Babilonu, tedy zaniechaj. Oto, ta wszystka ziemia iest przed obliczem twoim; gdziec wolisz, a gdziec się podoba isć, tam idź.

5. A ponieważ się tu on więcéy nie wróci, uday się do Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego, którego przełożył Król Babiloński nad miasty Iudskiami a mieszkay z nim w pośród ludu, albo gdziec się kolwiek podoba isć, idź. I dał mu Hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprawił go.

II. 6. Przyszedł tedy Ieremiasz do Godoliasza, syna Ahykamowego, do Masfy, i mieszkał z nim w pośród ludu, który był pozostał w ziemi.

III. 7. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani woysk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że Król Babiloński postanowił Godoliasza, syna Ahykamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił mężę, i niewiasty, i dziatki, a to najpodlejsze onéy ziemi, te, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu.

8. Tedy przyszli do Godoliasza do Masfy, to iest, Izmael, syn Natania-szów, także Iohanani i Ionatani, syno-

wie Kareaszowi, i Seriasz, syn Tanchumetów, i synowie Efay Netofatczyka, i Iasanasz, syn Machatów, oni i lud ich.

9. Tedy im przysiągł * Godoliasz, syn Ahykama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldecyzykom, zostańcie w ziemi, i służcie Królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie.* 2 Król. 25, 24.

10. Bo oto, i ja mieszkam w Masfie, abym służył Chaldecyzykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbierajcie wino i letni owoc i oliwę, a składajcie do naczynia waszego, i mieszkać w mieściech waszych, które trzymacie.

11. Także i wszyscy Żydzi, którzy byli u Moabczyków, i między syny Ammonowymi, i między Edomczykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że Król Babiloński zostawił ostatek ludu z Indy, a iż przełożył nad nimi Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego,

12. Wrócili się wszyscy Żydzi ze wszystkich miejsc, do których byli zagnani, i przyszli do ziemi Iudzkiej do Godoliasza do Masfy, i nabierali wina, i letniego owocu bardzo wiele.

IV. 13. Ale Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta wojsk, które były w polu, przyszły do Godoliasza do Masfy,

14. I rzekli do niego: Wieszże o tém, że Bahalis, Król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Nataniaszowego, aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godoliasz, syn Ahykama.

15. Nadto Iohanan, syn Kareaszów, rzekł do Godoliasza potajemnie w Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiję Izmaela, syna Nataniaszowego, wszak się o tém nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozproszeni by mieli być wszyscy Żydowie, którzy się zbrali do ciebie, i zginąć ostatek z Indy?

16. Ale Godoliasz, syn Ahykamów rzekł do Iohanana, syna Kareaszowego: Nie czyn tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Zamordowanie Godoliasza, i innych niektórych Żydów i Chaldecyzyków od Izmaela 1—10. II. Wojna Iohananowa przeciwko Izmaelowi, i zwycięstwo tego nad nim 12—18.

I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i Hetmani królewscy, to jest, dziesięć mężów z nim, do Godoliasza syna Ahykamowego, do Masfy, i iedli tam spolu chleb w Masfie.

2. Potym wstawszy Izmael, syn Nataniaszów, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówiąc tego, którego był przełożył Król Babiloński nad oną ziemią.

3. Wszystkie także Żydy, którzy byli z nim, z Godoliaszem w Masfie, i one Chaldecyzyki, które tam znalazł, męże waleczne, pobił Izmael.

4. A dnia wtórego, gdy zabił Godoliasza, (o czém nikt nie zwiedział,)

5. Przyszli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów osmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rozdarszy szaty, i podrapawszy się, którzy ofiarę śniezną, i kadzidło w rękach swych mieli, aby je odnieśli do domu Pańskiego.

6. Tedy Izmael, syn Nataniaszów, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się potkał z nimi, rzekł do nich: Pójdźcie do Godoliasza, syna Ahykamowego.

7. Ale gdy przyszli w pośród miasta, pobił je Izmael, syn Nataniaszów, i wrzucił je w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Lecz się dziesięć mężów znalazło między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabijaj nas; bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i ięczmienia, i oliwy, i miodu. I pohamował się, a nie zabił ich między bracią ich.

9. A dół, do którego Izmael wrzucił do Godoliasza wszystkie trupy onych mężów, które pobił, ten jest, który uczynił Król Aza, bojąc się Baazy, Króla Izraelskiego, który napełnił Izmael, syn Nataniaszów, pobitymi.

10. I pobrał w niewolą Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud,

który był został w Masfie, które był porucił Nabuzardan, Hetman żołnierski, Godoliaszowi, synowi Ahykamowemu, i wziął ie w poimanie Izmael, syn Nataniaszów, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych.

II. 11. Wtym usłyszał Iohanana, syn Kareaszów, i wszyscy Hetmani onych woysk, którzy byli z nim, o tém wszystkiém złém, które uczynił Izmael, syn Nataniaszów;

12. I wzięli wszystek swój lud, i ciągnęli aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Nataniaszowym, którego znaleźli w wód wielkich, które są w Gabaon.

13. A gdy uyrzał wszystek lud, który był z Izmaelem, Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkie Książęta woysk, którzy z nim byli, uradowali się;

14. A obróciwszy się wszystek on lud, który był wziął w niewolę Izmael z Masfy, wrócił się zasię, a przyszedł do Iohanana, syna Kareaszowego.

15. Ale Izmael, syn Nataniaszów, uszedł z ósmią mężów przed Iohananiem, i przyszedł do synów Ammonowych.

16. Przetoż wziął Iohanana, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Nataniaszowego, z Masfy, gdy zabił Godoliasza, syna Ahykamowego, mężę waleczne, i niewiasty, i działki, i komorniki, które zaś przywiódł z Gabaonu.

17. A odszedłszy pomieszkali w gospodzie Chymchamowéy, która jest u Betlehemu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldecyzykami;

18. Bo się ich bali, przeto że był zabił Izmael, syn Nataniaszów, Godoliasza, syna Ahykamowego, którego był przelożył Król Babiloński nad oną ziemią.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Dowiadują się Książęta Iudańskie o woli Boga 1—6. II. na co im Bóg przez Proroka dostatecznie odpowiada 7—22.

Potym przystąpiły wszystkie Książęta woysk, i Iohanana, syn Kareaszów, i Iasanasz, syn Hosaiaszów, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

2. I rzekli do Jeremiasza Proroka: Niech przyydzie proszę proźba nasza przed oblicze twoje, a módl się za nami Panu, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wielu, iako to widzisz oczyma twemi;

3. A niech nam oznaymi Pan, Bóg twój, drogę, którąbyśmy chodźć, i cobyśmy czynić mieli.

4. I rzekł do nich Jeremiasz Prorok: Słyszę; oto, ia modlić się będę Panu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam Pan odpowie, oznaymię wam, nie zataię nic przed wami.

5. Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, ieżli nie uczynimy według każdego słowa, z którym cię pošle Pan, Bóg twój, do nas.

6. Bądź dobrze bądź źle, głosu Pana, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego.

II. 7. A po wyściu dziesięci dni, gdy się stało słowo Pańskie do Jeremiasza,

8. Zawołał Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkich Książąt woysk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

9. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył proźbę waszą przed obliczem iego:

10. Ieżli się nawrócicie, i zostaniecie w téy ziemi, zaiste pobuduję was, a nie zepsuię, i wszczepię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego złego, którym wam uczynił. Nie bójcież się oblicza Króla Babilońskiego, którego się wy boicie;

11. Nie bójcie się go, mówi Pan; bom jest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki iego;

12. Nadto ziednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszéy.

13. Ale rzeczeieli: Nie zostaniemy w téy ziemi, nie słuchając głosu Pana, Boga waszego,

14. A mówiąc: Żadną miarą; ale

do ziemi Egipskiéy póydziemy, gdzie nie uyrzemy woyny, ani głosu trąby nie usłyszemy, a chleba łąknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;

15. Przełoż teraz słuchajcie słowa Pańskiego, ostatki Iudskie! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeżeli wy upornie przy tém zostaniecie, abyście szli do ziemi Egipskiéy, a póydzieciele, abyście tam mieszkali:

16. Tedy was pewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiéy doścignie, i głód, którego się obawiacie, tam przyydzie na was w Egipcie i tam pomrzecie.

17. Takci się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali isé do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto uydzie przed tém złém, które Ja przywiode na nie.

18. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iako się wylała popędliwość moia i gniew mój na obywatelę Ieruzalemskie, tak się wyleie zapalczywość moia na was, gdy wnidziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie, i na zlorzeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcéy miejsca tego.

19. Do wasci mówi Pan, o ostatki Iudskie! Nie wchóźcie do Egiptu; wiedzcie wiedząc, (bo się dziś oświadczam przeciwko wam.)

20. Ponieważście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do Pana, Boga waszego, mówiąc: Módl się za nami Panu, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie Pan, Bóg nasz, tak nam oznaymi, a my uczynimy.

21. A gdy wam to dziś oznaymię, wszakże nie słuchajcie głosu Pana, Boga waszego, we wszystkiém, o co mię do was posłał.

22. Przełoż mówię: Wiedzcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tém miejscu, do którego pragniecie wnisć, abyście tam pielgrzymowali.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Zprzeciwiają się lawnie woli Boióy Książęta Iudskie, i udawają się do Egiptu 1—7. II. Proroctwo Ieremiasza przeciwko Egiptowi 8—13.

A gdy przestał Ieremiasz mówić do wszystkiego ludu wszystkich słów Pana, Boga ich, z któremi go był posłał Pan, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,

2. Rzekł Azaryasz, syn Hosaia-szów, i Iohanán, syn Kareaszów, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Ieremiasza: Kłamstwo ty powiadasz: nie posłał cię Pan, Bóg nasz, mówiąc: Nie chóźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;

3. Ale Baruch, syn Neryaszów, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldeczyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.

4. I nie usłuchał Iohanán, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, także i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby zostali w ziemi Iudskiéy.

5. Ale Iohanán, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk wzięli wszystek ostatek z Iudy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby mieszkali w ziemi Iudskiéy:

6. Mężę, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Godoliaszem, synem Ahykamowym, syna Safanowego, zostawił, i z Ieremiaszem Prorokiem, i z Baruchem, synem Neryaszowym;

7. I weszli do ziemi Egipskiéy, bo nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu, i przysli aż do Tachpanches.

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza w Tachpanches, mówiąc:

9. Nabierz w ręce swe kamienia wielkiego, a skryj go w glinę w cegielnicy, która iest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Iudskich,

10. A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ja posłę i przywiode Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługę mego, i postawię stolicę iego na tym kamieniu, którym skrył: i rozbię maiestat swóy na nim.

11. Bo przyciągnawszy wytraci ziemię Egipską; którzy na * śmierć oddani, na śmierć pójdą, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz.

* Jer. 15, 2. Zach. 11, 9.

12. I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali je, a one pobierze do więzienia; i odzieje się ziemią Egipską, iako się odziewa pasterz szatą swoją, i wynidzie z tamtąd w pokoiu,

13. Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które jest w ziemi Egipskiej, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obwinienie Żydów w Egipcie mieszkających 1—6. II. z balwochwaltwa 7—8. III. z ociężałości Ich 9—14. IV. z lawnego odporu woli Bożej 15—23. V. Proroctwo o dobyciu Egiptu przez Chaldecyzyki 24—30.

Słowo, które się stało do Ieremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiej, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, którem przywiódł na Ieruzalem, i na wszystkie miasta Iudskie, że oto, puste są po dziś dzień, i niemasz w nich obywatela,

3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić isłużyć bogom cudzym, których nie znali sami, wy i oycowie wasi;

4. Chociaż posyłał * do was wszystkie sługi moje Proroki, rano wstawiając i posyłając a mówiąc: Nie czyńcie proszę téj obrzydliwości, której nienawidzę.

* Jer. 25, 4.

5. Ale nie usłuchali ani * naklonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swojej, a nie kadzili bogom cudzym.

* Jer. 11, 8. r. 17, 23. r. 35, 15.

6. Przeżoż wylany iest gniew mój, a zapalczywość moja zapaliła się w miściech Iudskich, i w ulicach Ieruzalemskich, i obróciły się w pustynią, i w zburzenie, iako się to dziś pokazuje.

II. 7. Teraz tedy tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był

wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i ssący z pośrodku Iudy, tak żeby z was nic nie zostało,

8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiej, do którejście weszli, abyście tam pielgrzymowali, i iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przeklęstwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi?

III. 9. Azaście zapamiętali na złości oyców waszych, i na złości Królów Iudskich, i na złości żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których się dopuścili w ziemi Iudskiej i po ulicach Ieruzalemskich?

10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podavam wam i oycom waszym.

11. Przeżoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja obrócę oblicze moje * przeciwko wam na złe, abym wykorzenił wszystkiego Iudę.

* Amos. 9, 4.

12. Wygubię zaiste ostatki Iudskie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, tak że zniszczęią wszyscy w ziemi Egipskiej, polegą od miecza, od głodu zniszczęią od najmniejszego aż do największego, od miecza i od głodu pomrą; nadto będą na przeklinanie, i na wzdumienie, i na zlorzeczenie, i na hańbę.

13. Bo nawiedzę te, którzy mieszkają w ziemi Egipskiej, iakom nawiedził Ieruzalem mieczem, głodem i morem.

14. I nie będzie, ktoby uszedł i został z ostatków Iudskich, którzy weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi Iudskiej, do której się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wrócą, tylko ci, którzy ujdą.

IV. 15. Tedy odpowiedzieli Ieremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony i bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud, który mieszkał w ziemi Egipskiej w Patros, mówiąc:

16. W słowie, któreś mówił do

nas imieniem Pańskim, nie usłuchamy cię;

17. Ale dosyć uczynimy każdemu słowu, które wyndzie z ust naszych, kadząc Królowéy niebieskiéy, i sprawując iéy ofiary mokre, iakośmy czynili, my i oycowie nasi, Królowie nasi, i Książéta nasze w mieściech Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich; a naiadalśmy się chleba, i dobrze nam było, a nie zlegośmy nie widzieli.

18. Ale odtąd iakośmy przestali kadzić Królowéy niebieskiéy, i sprawować iéy ofiary mokre, na wszystkiém nam zchodzi, a od miecza i od głodu niszczeniemy.

19. A gdy kadzimy Królowéy * niebieskiéy, i sprawuiemy iéy ofiary mokre, izali iéy bez mężów naszych placki czynimy, kształtując ją, i sprawując iéy ofiary mokre? * Ier. 7, 18.

20. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospólstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc:

21. Izali na kadzenie, któreście kadzili w mieściech Iudskich i w ulicach Ieruzalemskich, wy i oycowie wasi, Królowie wasi, i Książéta wasze, i lud ziemi, nie wspomniął Pan, i nie wstąpiło to na serce iego?

22. Tak, że nie mógł Pan daléy znośić złości spraw waszych, i obrzydliwości, któreście broili; dlatego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przekłętstwem, tak że niemasz w niéy obywatela, iako się to dziś pokazuje,

23. Dlatego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu Pańskiego, a tak w zakonie iego, i wustawach iego, ani w świadectwach iego nie chodziliście, dlatego przyszło na was to złe, iako się to dziś pokazuje.

V. 24. Nadto rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzyście w ziemi Egipskiéy.

25. Tak rzekł Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usty swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naszym, które-

śmy poślubili, abyśmy kadzili Królowéy niebieskiéy, i sprawowali iéy ofiary mokre; a tak wszystką siłą wypełniacie śluby wasze, i samym skutkiem wykonywacie śluby wasze.

26. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzy mieszkacie w ziemi Egipskiéy: Oto, Ja przysięgam przez imię moje wielkie, mówi Pan, że nie będzie więcéy imię moje wzywane usty żadnego męża Iudskiego po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, któryby rzekł: Żywie panujący Pan!

27. Oto, Ja będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczyć będą wszyscy mężowie Iudscy, którzy są w ziemi Egipskiéy, mieczem i głodem, aż do szczętu wyginą.

28. A którzy uydą miecza, wrócą się z ziemi Egipskiéy do ziemi Iudskiéy, ludu mały poczet; i pozna wszystek ostatek Iudski, którzy weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, czyie się słowo ostoi, moieli, czyli ich?

29. A to miéycie za znak, mówi Pan, że Ja was nawiedzę na tém miejscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moje nad wami ku złemu.

30. Tak mówi Pan, Oto, Ja podam Faraona Chofra, Króla Egipskiego, w rękę nieprzyjaciół iego, i w rękę szukających duszy iego, iakom podał Sedekiasza, Króla Iudskiego, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, nieprzyjaciela iego, który szukał duszy iego.

ROZDZIAŁ XLV.

Bóg gromi Barucha dla botaństwa, a zgromiwszy za-
się go cieszny.

Słowo, które mówił Ieremiasz Prorok do Barucha, syna Neryaszowego, gdy pisał te * słowa w księgi z ust Ieremiaszowych roku czwartego za Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, mówiąc: * Ier. 46, 4.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tobie, Baruchu!

3. Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żalości do boleści moiéy; upracowałem się w wdychaniu moim, a odpoczynku nie znajduję.

4. Tak rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Oto, com zbudował, Ia rozwalam, a com wszczepił, Ia wyrwam, i tę wszystkę ziemię.

5. A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukay. Bo oto, Ia przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan; ale tobie dam duszę twoją w korzyści * na wszelkich miejscach, dokądkolwiek pójdziesz.

* Ier. 21, 9. z. 39, 18.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Proroctwo o zwalczeniu Egiptu 1—26. II. Obietnica ludowi Judykiemu uczyniona o przyszłym wybawieniu z niewoli 27. 28.

Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza, Proroka przeciwko narodom.

2. Przeciwno Egiptowi. Przeciwno wojsku Faraona Necha, Króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eyrates * u Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, Król Babiloński) roku ezwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego: * 2 Kron. 25, 20.

3. Gotuycie tarcz i pawężę, a wychodźcie na wojnę;

4. Zaprzągajcie konie, a wsiadajcie iezdni, stańcie w helmiech, wycierajcie oszczepy, obleczcie się w pancerze.

5. Czemuż te widzę zatrwożone tyl podawiające, a mocarze ich ztarte i prędko uciekające, tak że się ani oglądają? Strach iest zewsząd, mówi Pan,

6. Aby nie uciekł prędko, a nie uszedł mocarz, aby się na półnoey o brzeg rzeki Eyrates otrącili i upadli.

7. Któż to iest, który iako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszają iako rzeki?

8. Egipt iako rzeka wzbiera, a iego wody wzruszają się iako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryję ziemię, wygubię miasto, i te, co w niem mieszkają.

9. Poskoczcie konie, a zagrzmicie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Puteyczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk.

10. Bo ten dzień panującego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyacióły swy-

mi, które miecz poźrze, a rasyici się, i opłie się krwi ieh; bo ofiara panującego Pana zastępów będzie w ziemi północney u rzeki Eyrates.

11. Wstąp do Galaad, a nabierz soku * balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczonea.

* Ier. 8, 22.

12. Narodowie słyszą o sromocie twoięy, a narzekanie twoie napełniło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak że spolem oba upadają.

13. Słowo, które mówił Pan do Jeremiasza, Proroka, o tém, że ma przyysć Nabuchodonozor, Król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

14. Oznaymicie w Egipcie, a rozgłoscie w Migdolu; opowiadajcie także w Nof, i w Tachpanches; rzeciecie: Postóy a nagotuy się; wszakże miecz poźrze to, co iest okolo ciebie.

15. Przecz porażony iest każdy z mocarzów twoich? Nie może się ostać, przeto że Pan natarł nań.

16. Wieleć będzie tych, którzy poszwankują, a padną ieden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wrómy się do ludu naszego, i do ziemi urodzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.

17. Tam będą wołać: Farao Król Egipski iest tylko próżny trzask, iuż mu pominał czas postanowiony.

18. Żywią Ia, mówi Król, Pan zastępów imię iego; że iako Tabor między górami, iako Karmel przy morzu, tak to przyydzie.

19. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeie, i będzie bez obywatela.

20. Egipt iest iako piękna iałowica; ale zabicie iey od północy idzie, idzie.

21. Więc i naiemnicy iego w półszrodku niego są iako cielcy utulczeni, ale i oni także obróciwszy się uciekają spolem, nie ostoią się; bo dzień porażki ieh przyszedł na nie, czas nawiedzenia ieh.

22. Głos iego wynidzie iako węzowy; bo z wojskiem idą, a z siekierami przyyda nań, iako ci, co wyrębiają drzewo.

23. Wyrabiają las iego, mówi Pan,

choć policzony być nie może; bo się nad szarańczą rozmnożyli, i niemasz im liczby.

24. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.

25. Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto, Ja nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipt, i bogi jego, i Króle jego, Faraona mówię, i te, którzy w nim ufają:

26. I podam ie w rękę tych, którzy szukaia duszy ich, to iest w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę sług jego; lecz potym mieszkać w nim będą, iako za dawnych dni, mówi Pan.

II. 27. Ale się ty nie bój, * słuگو mój Iakubie! a nie lękać się, o Izraelu! Bo oto, Ja ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich; i wróci się Iakub, aby odpoczywał i aby miał pokój, a nie będzie, ktoby go przestraszył;

* Izai. 41, 8. 10. r. 48, 5. r. 44, 2. Ier. 31, 10.

28. Ty, mówię, Iakubie, słuگو mój! nie bój się, mówi Pan; bom Ja z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca; ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karanía nie zostawię.

ROZDZIAŁ XLVII.

Bóg grozi Filistyńczykom, Tyryczykom, i Sydończykom.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtym niż Farao do był Gazy.

2. Tak mówi Pan: Oto, wody występuia od północy, i będą iako powódź gwałtowna, a zatopia ziemię i co iest na nią, miasto i mieszkająca w niém; dlaczego wołać będą ludzie, i zawyia wszyscy obywatele ziemi.

3. Dla głosu tętnienia kopyt ważniwych koni jego, dla grzmotu wozów jego, i trzasku kół jego nie obeyrzą się oycowie na syny, maiąc opuszczone ręce;

4. Dla dnia, który przyść ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenienie Tyru i Sydonu ze wszystką pozostałą pomocą; bo zbu-

rzy Pan Filistyńczyki, ostatek wyspy Kafter.

5. Przyydzie oblysienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aszkalon i ostaki doliny ich; dokądże się rzezać będziesz?

6. O mieczu Pański: dokąd się nie uspokoisz? Wróć się do pochew swoich, uśmierz się, a ucichni.

7. Ale iakozbys się uspokoił? Wszak mu Pan przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskemu, tam go postawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Proroctwo przeciwko Moabczykom 1—6. II. Grzechy ich 7—46. III. i obietnica im uczyniona 47.

Przeciwko Moabowi. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Biada miastu Nebo; bo spustoszone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karyataim: zawstydzone będzie miasto na miescu wysokim, i bać się będzie.

2. Nie będzie się więcéy chlubił Moab z Hesebonu; myślą złe przeciwko niemu, mówiąc: Póydzcie, a wytraćmy ie z narodu. I ty, Madmienie! wykorzeniony będziesz, miecz póydzie za tobą.

3. Głos krzyku * z Choronaim: O spustoszenie i zburzenie wielkie!

* Izai. 15, 5.

4. Ztarty będzie Moab, słyszany będzie krzyk maluczkihs jego,

5. Przeto że na drodze Luchytskiéy będzie ustawiczny płacz, a którédy zstępuia do Choronaim, nieprzyiaciele krzyk zburzenia słyszeć będą,

6. Mówiących: Uciekajcie się, wybawcie duszę swoię, a stańcie się iako wrzos * na puszczy.

* Ier. 17, 6.

II. 7. Bo dlatego, że masz nadzieię w dostatku twoim, i w skarbach swoich, będziesz téż wzięte, i Chamos póydzie w poimanie, Kapłani jego, także i Książęta jego.

8. Bo burzyciel przyydzie na każde miasto, * a żadne go miasto nie udydzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, iako mówi Pan.

* Ier. 49, 3.

9. Dajcie skrzydła Moabowi: niech prędko uleci; bo miasta jego przyyda w spustoszenie, tak że nie będzie w nich obywatela.

10. Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską; przeklęty także, kto hamuje miecz swój ode krwi.

11. Miałci Moab pokóy od dzieciństwa swego, i usadził się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to jest, w poimanie nie chodził, dla czego został w nim smak jego, a wonia jego nie zmieniła się.

12. Przetóż oto, dni idą, mówi Pan, że posłę nań te, którzy wtargnienia czynią, a poimają go, i naczynia jego wypróżnią, a łagwie jego potłuką.

13. I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, iako zawstydzony iest dom Izraelski od Bethel, * nadziei swoiocy.

* 1 Król. 12, 29.

14. Iakoż mówicie: Mocniśmy, a mężowie duży do boiu?

15. Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynidzie, a wyborni młodzieńcy jego póydą na zabicie, mówi Król, Pan zastępów imię jego.

16. Blisko iest zginienie Moabowe i przyydzie; a nieszczęście jego prędko się póspieszcy.

17. Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie około niego, i wszyscy, którzy znacie imię jego, mówcie: Iakoż się złamała laska mocy, i kiy ozdoby?

18. Zstąp z sławy, a siądz w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twierdze twoie.

19. Stań na drodze a przypatrz się pilnie, obywatelko Aroer! pytay tego, który ucieka, i téy, która ucho dzi mówiąc: Co się dzieie?

20. Zawstydzony iest Moab, bo iest potarty; narzekaycie * a wólaycie, opowiadaycie w Arnon, że postuszą Moaba.

* Izal. 16, 7.

21. Bo sąd przyszedł na ziemię téy równiny, na Holon, i na Iassa, i na Mefaat,

22. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblatam,

23. I na Kiryataim, i na Betgamul, i Betmehon,

24. I na Karyot, i na Bozrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiéy, dalekie i bliskie.

25. Odcięty będzie róg Moabski, i ramię iego będzie ztarte, mówi Pan.

26. Opoycie go, ponieważ się przeciw Panu podniósł; niech się wala Moab w blwocinach swoich, niech będzie i on na pośmiech.

27. Bo azaż w pośmiewisku nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodzieiami zastano? że ilekroć mówisz o nim, wyskakuiesz.

28. Opuszczaycie miasta a miesz kaycie na skale, obywatele Moabscy! a bądźcie iako gołębica, która ścieli gniazdo swoje na kraiu dziury.

29. Słyszeliśmy * o pysze Moabowéy, że iest bardzo pyszny; a wysokomyślności iego, i o hardości iego, i o nadętości iego, i o wyniosłości serca iego.

* Izal. 16, 6.

30. Znamci Ia, mówi Pan, zagniewanie iego; lecz niema siły; kłamstwa iego nie dowiodą tego.

31. Dlatego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moabem wołam, a dla obywatelów Kircheres wzdycha serce moje.

32. Bardziéy niż płakano Iazerczyków, płacę nad tobą, o macico Sabama! latorośli twoie dostaną się za morze, aż do morza Iazer dosięgą; na letnie owoce twoie, i na zbieranie wina twego burzyciel przy padnie.

33. I ustanie wesele * i radość nad polem urodzayném w ziemi Moabskiéy, a wину z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykaniem.

* Izal. 16, 10.

34. Bardziéy krzyczeń będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Iazy wydadzą głos swój, od * Zoar aż do Choronaím, iako iałowica trzecieletnia; bo téż i wody Nimrym zniszczaią.

* Izal. 15, 5, 6.

35. I uczynię, mówi Pan, że ustanie w Moabie ofiarujący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.

36. Przetóż serce moje nad Moabem iako piszczałki piszczeńć będzie; także nad obywatelami w Kircheres serce moje iako piszczałki piszczeńć będzie dlatego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci.

37. Bo na każdéy głowie * będzie

łysina, i każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór. * Izai. 18, 2. 3.

38. Po wszystkich dachach Moabskich i po ulicach jego, wszędy nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba iako naczynie nie-uzyteczne, mówi Pan.

39. Narzekać będą, mówiąc: Iakoć iest ztarty! Iako tył podał Moab z hańbą! i iest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.

40. Bo tak mówi Pan: Oto, nieprzyjaciel iako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Karyot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie iako serce niewiasty bolejącej.

42. I wygładzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko Panu podnosił.

43. Strach * i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi Pan.

* Izai. 24, 17.

44. Kto uciecze przed strachem, wpadnie w dół, a kto wynidzie z dołu, sidłem ulapiony będzie; bo przywiodę nań, to iest na Moaba, rok nawiedzenia jego, mówi Pan.

45. W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynidzie * z Hesebonu, i płomień z pośrodku Sehonu, i pożrze kąć Moabski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą. * 4 Moy. 21, 28.

46. Biada tobie, Moabie! zaginieć lud Chamosów; bo synowie twoi zabrani będą w niewolą, i córki twoie do więzienia.

III. 47. Wszakże zasię przywrócę więznie Moabskie w ostateczne dni, mówi Pan. Aż dotąd sąd o Moabie.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Proroctwo przeciwko Ammonitczykom 1—6. II. Edomczykom 7—22. III. Damaszczykom 23—27. IV. Kedarczykom, i Hasorczykom 28—33. V. i Elamczykom 34—39.

Przeciwko synom Ammonowym. Tak mówi Pan: Izali Izrael niema synów? Izali żadnego dziedzica niema? czemuż Król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud jego czemu mieszka w miastach jego?

2. Przetoż oto, dni idą, mówi Pan, sprawię, że usłyszą trąbienie wojenne przeciwko Rabbie * synów Ammonowych, i będzie obrócona w kupę rumu, a inne miasta jego ogniem spalone będą i posiedzie Izrael dzierzawce swoje, mówi Pan. * Am. 1, 14.

3. Rozrzewni się Hesebonie! bo Hay spustoszone * będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się wormi, narzekajcie, a tulajcie się około płotów; bo Król wasz do więzienia pójdzie, także Kapłani ** jego, i Książęta jego spolem. * Iza. 7, 2. ** Ier. 48, 7.

4. Cóż się przechwalasz dolinami? Zplynęła dolina twoja, o córko uporna! która ufasz w skarbiech twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie?

5. Oto, Ia przywiodę na cię strach, mówi Pan, Pan zastępów, od wszystkich, którzy są około ciebie, przez który rozegnani będziecie ieden od drugiego, a nie będzie ktoby zebrał tułających się.

6. Wszakże potym przywiodę zaś więznie synów Ammonowych, mówi Pan.

II. 7. Przeciwko Edomeczykom. Tak mówi Pan zastępów: Izali niemasz więcej mądrości * w Temam? Izali zaginęła rada od rostopnych, a wniewecz się obróciła mądrość ich.

* Abdiasz. w. 8.

8. Uciekajcie, obróćcie się, zstapcie w głębokość na mieszkanie, obywatel Ededan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia jego.

9. Gdyby ci, którzy zbierają wino, przyszli * na cię, izaliby nie zostawili iakich gron? Gdyby się wkradli złodzieie w nocy, azażby szkodzili więcej nad potrzebę swoją? * Abd. w. 5.

10. Lecz Ia obnażę Ezawa, odkryję skrytości jego, tak iż się ukryć nie będzie mógł: Zniszczone będzie nasienie jego, i bracia jego, i sąsiedzi jego, tak że zgola nie będzie, ktoby rzekł:

11. Zaniechaj sierotek twoich, ia ie żywić będę, a wdowy twoie we mnie ufać będą.

12. Tak zaiste mówi Pan: Oto ci, którym nie przysądono pić z kubka tego, przecię piłą z niego, a tybyś miał zgola tego uysć?

13. Nie uydiesz, ale koniecznie pić będziesz. Bo przez się przysięgam, mówi Pan, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przekłębienie Bozra przyydzie, i wszystkie miasta jego będą pustemi na wieki.

14. Słyszałem wieść od * Pana, że do narodów posłany jest poseł mówiący: Zgromadźcie się, a ciągniecie przeciwko niemu, wstańcież do bitwy.

* Abdyasz. w. 1.

15. Bo oto sprawię, abyś był najsilniejszym między narody, i wzgardzonym między ludźmi.

16. Hardość twoja zdradzi cię, i pycha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pagórków; byś też wywyższył iako orzeł * gniazdo swoje, i ztamtąd cię ztargnę, mówi Pan.

* Abdyasz. w. 4.

17. I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek * póydzie przez nią, zdumie się, i świstać będzie nad wszystkimi plagami iéy.

* Ier. 50, 13.

18. Iako podwrocona jest Sodoma i * Gomora z przyległościami swoimi, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani w niéy syn człowieczy mieszkać będzie.

* 1 Moy. 19, 25. Izal. 18, 19, Ier. 50, 40.

19. Oto, aczkolwiek iako lew wstępuje, i bardziéy niż nadęcie Iordanu się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypędzę z téy ziemi, a tego, który jest obrany, przełożę nad nią; bo któż * mnie jest podobny? i kto mi da rok? a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?

* Iob. 41, 1. Ier. 50, 41.

20. Przetoż słuchaycie rady Pańskiej, którą uradził przeciwko Edomczykowi; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żęć ie wywleką najmniej z téy trzody, zaiste poburzą ie, i przybytki ich.

21. Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; głos i krzyk ich słyszeć będą na morzu czerwonym.

22. Oto, iako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bozrą, i stanie się serce mocarzew z Edom dnia onego, iako serce niewiasty bolejącej.

III. 23. Przeciwno Damaszkowi. Zawstydzi się Emat i Arfad; bo wieść złą usłyszą, i zatruwoją się, tak że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić.

24. Osłabiecie Damaszek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciski i boleści ogarną go, iako rodzącą.

25. Ale rzeką: Iakożby się nie miało ostać miasto sławne, miasto wesela mego?

26. Przetoż upadną młodzieńcy jego na ulicach jego, a wszyscy mężowie waleczni dnia onego wytraceni będą, mówi Pan zastępów.

27. I rozniecę ogień * w murze Damaszkowi, który strawi pałacę Benadadowe.

* Amos. 1, 4.

IV. 28. Przeciwno Kedar, przeciwko królestwom Hasor, które wytracić ma Nabuchodonozor, Król Babiloński; tak mówi Pan: Wstańcie, ciągniecie przeciwko Kedar, a zburciecie narody wschodnie.

29. Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wszystkiém naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą z sobą, i zawołają na nie; strach zewsząd.

30. Uciekaycie, rozpierzchnicie się prędko, zstąpcie w głębokości na mieszkanie, obywatele Hasor! mówi Pan; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, Król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę.

31. Wstańcie, ciągniecie przeciwko narodowi spokojnemu, mieszkającemu bezpiecznie, mówi Pan; niema ani wrót ani zawór, samotni mieszkają.

32. Będą zaiste wielbłądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytów ich na korzyść; i rozproszą na wszystkie wiatry te, którzy i w nayostateczniejszych kąciech mieszkają, i ze wszystkich stron złe na nie przywiodę, mówi Pan.

33. I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim syn człowieczy.

V. 34. Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Elameczykom na początku królowania Sedekiasza, Króla Iudskiego, mówiąc:

35. Tak mówi Pan zastępów: Oto, **Ia** złamię łuk Elameczyków, największą siłę ich;

36. A przywiędę przeciwko Elameczykom cztery wiatry ze czterech stron świata, i rozproszę je na wszystkie one wiatry, tak iż nie będzie narodu, do którego by się nie dostali wygnańcy z Elam;

37. I zatrwożę Elameczyki przed obliczem nieprzyjaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukają duszy ich; przywiędę mówię na nie złe, gniew popędliwości mojej, mówi Pan, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczą;

38. I postawię stolicę moją między Elameczykami, a wytracę ztamtąd Króla i Książęta, mówi Pan.

39. Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźnie Elam, mówi Pan.

ROZDZIAŁ L.

Sąd Boży przeciwko Babilończykom, a między tym obietnica o wybawieniu ztamtąd ludu Iudskiego.

Słowo, które mówił Pan przeciwko Babilonowi, i przeciwko ziemi Chaldejskiej przez Ieremiasza Proroka;

2. Opowiadajcie między narodami, a rozgłaszajcie, podnieście chorągiew, rozgłaszajcie, nie tacycie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany jego, pokruszeni będą plugawi bogowie jego.

3. Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię jego obróci w pustynią, tak że nie będzie, co by mieszkał w niej; tak ludzie iako i bydła ruszą się i odeyda.

4. W onych dniach, i w onych czasach, mówi Pan, przyjdą synowie Izraelscy, oni i synowie Iudscy; płacząc społem ochotnie pójdą, a Pana, Boga swego, szukać będą.

5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obróciwszy się tam twarzą, rzeką: Pójdźcie, a przyłączcie się do Pana przymierzem wiecznym, które nie przyydzie w zapamiętanie.

6. Lud mój jest iako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli je w błąd, po górach rozegnali je; z

góry na pagórek chodziły, zapomnawszy legowiska swego.

7. Wszyscy, którzy je znajdują, poróżnią je, a nieprzyjaciele ich mówią: Nie będziemy nic winni, przeto że zgrzeszyli Panu w przybytku sprawiedliwości, Panu, który jest nadzieją ojców ich.

8. Uchodźcie z pośródku * Babilonu, a z ziemi Chaldejskiej wychodźcie, i bądźcie iako kozłowie przed trzodą.

* Iz. 48, 20. Jer. 51, 6. Obiaw. 18, 4.

9. Bo oto, **Ia** wzbudzę i przywiędę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północnej; którzy się uszykują przeciwko niemu, a ztamtąd go wezmą; których strzały są iako moczarsza osieracającego, z których żadna się nie wróci próżno.

10. I będzie Chaldejska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ją złupią, nasyćeni będą, mówi Pan.

11. Przeto że się weselicie, przeto że się radujecie, rozchwytając dziedziestwo moje, przeto żeście nabrali ciała iako iałowica utuczona, a wyśkakuiecie iako moczarze.

12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zapłonie się rodzicielka wasza; oto, nayposledniejsza będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.

13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w niej mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynią; ktokolwiek pójdzie mimo * Babilon, zdumiecie się, i zaświeńcie nad wszystkimi plagami jego

* Jer. 49, 17.

14. Szykujcie wojska przeciw Babilonowi zewsząd, wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelajcie do niego, nie żałujcie strzał; bo przeciwko Panu zgrzeszył.

15. Wołajcie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty jego, skażone są mury jego; bo pomsta * Pańska jest. Pomścicież się nad nim; iako on czynił innym, tak mu też uczynicie. * 5 Moj. 32, 35. Rzym. 12, 19.

16. Wytrąćcie siejącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego

obróci, i każdy do ziemi swojej niech uciecze.

17. Izrael iest iako bydłátko zagnane, które lwi zapłoszylí. Król Assyryjski najpierwszy był, który go żrécé począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor Król Babiloński, kósci iego pokrasyl.

18. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja nawiedzę Króla Babilońskiego i ziemię iego, iakom nawiedził Króla Assyryjskiego;

19. I przywrócę zaś Izraela do mieszkania iego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze Efraimowéy, a w Galaadzie nasycóna będzie dusza iego.

20. W onych dniach i w onych czasiech, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowéy, ale żadný nie będzie; i grzechów ludzkich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, które pozostawię.

21. Wyciągni przeciwko téy ziemi odpornych, przeciwko niéy, mówię, a obywatele iéy nawiedz; spustosz a wyglądź, goniać ie, mówi Pan, uczynź według wszystkiego, iakoć rozkaznię.

22. Niech będzie głos wojenny w téy ziemi, i spustoszenie wielkie.

23. Iakóžby posiekany i połamany być miał młot wszystkiéy ziemi? Iakóžby się Babilon stał zdumienie między narodami?

24. Sidłom zastawił na cię, i będziesz poimany, o Babilonie! nim się obaczysz; znaleziony nawet i poimany będziesz, ponieważż z Panem zwadę zaczął.

25. Otworzył Pan skarb swój, a wyniosł naczynia gniewu swego; bo to iest sprawa Pana, Pana zastępów w ziemi Chaldeyskiéy.

26. Póydźcież przeciwko niéy od kończyn ziemi, otwórcieź szpichlerze iéy, podepcie ią iako stogi, a wyglądźcie ią tak, aby iéy nie zostało;

27. Pozabijajcie wszystkie cielec iéy, niech zstępuią na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

28. Głos uciekających, i tych, co uchodzą z ziemi Babilońskiéy, aby

oznaymili na Syonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę kościoła iego.

29. Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkie strzelce, którzy luk ciągną; położcie się obozem przeciw niemu w okolo, aby nikt nie uszedł; oddajcie mu według spraw iego, według wszystkiego, co innym czynił, uczynicie mu; bo się przeciwko Panu wynosił, przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

30. Przetoż polegą młodzieńcy iego na ulicach iego, i wszyscy mężowie waleczni iego wyglądzeni będą dnia onego, mówi Pan.

31. Otom ja przeciwko tobie, o hardy! mówi Pan, Pan zastępów; bo już przyszedł dzień twój i czas, abym cię nawiedził.

32. Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniósł; i rozniecę ogień w miastach iego, który pożrze wszystko okolo niego.

33. Tak mówi Pan zastępów: Gwałt się dzieie synom Izraelskim i synom Iudakim społecm, a wszyscy, którzy ie poimali, trzymają ie, nie chcą ich puścić.

34. Ale odkupiciel ich możny, Pan zastępów imię iego, pewnie że się uymie o krzywdę ich, aby sprawił pokój téy ziemi, i poruszył obywatele Babilońskie.

35. Miecz przyydzie na Chaldecyzyki, mówi Pan, i na obywatele Babilońskie, i na Książęta iego, i na mędrce iego;

36. Miecz na kłamce, aby zgłupieli, miecz na mocarze iego, aby skruszeni byli;

37. Miecz na konie iego, i na wozy iego, i na wszystko pospólstwo, które iest w pośrodku iego, aby byli iako niewiasty; miecz na skarby iego, aby były rozchwycone;

38. Susza na wody iego, aby wyschły; bo ziemia iest pełna obrazów rytych, a przy bałwanach swoich szaleją

39. Przeto tam mieszkać będą bestye i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcéy na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.

40. Iako Pan * podwrócił Sodomę i Gomorę, i przyległości ich, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w nię syn człowieczy.

* 1 Moy. 19, 25. Iz. 13, 19. Ier. 49, 18.

41. Oto, lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i Królowie wielcy wzbudzeni będą ze stron ziemi.

42. Łuk i włócznią pochwyca, okrutnymi będą, a nie zmiłnią się; głos ich iako morze szasumi, a na koniach poiądą, uszykowani iako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!

43. Iako usłyszysz Król Babiloński wieść o nich, ostabieią ręce jego, a ucisk ogarnie go, i boleść iako rozdzająca.

44. Oto, aczkolwiek iako lew * występuje, i bardziéj niż nadętość lordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niéj, a tego, który jest wybrany, przełożę nad nią; bo któż jest mnie ** podobnym? i kto mi da rok? a kto iest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?

* Ier. 49, 19. ** Iob. 41, 1. Ier. 49, 18.

45. Przetoż słuchajcie rady Pańskiéj, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldejskiéj; zaiste żeć ie wywloką najmnieysi z téj trzody, zaiste poburzą ie i przybtek ich.

46. Od huk u przy dobywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narody słyszany będzie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Proroctwo o przylgnięciu Medów przeciwko Babilończykom 1—5. II. Napomnienie do ludu Bożego uczyntone 6. III. Pomsta nad Babilonem 7—47. IV. Radość, która z skazy Babilonu nastać miała 48—64.

Tak mówi Pan: Oto, Ia wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkają w pośróżd powstawaających przeciwko mnie, wiatr zarażliwy;

2. I pošlę na Babilon przewiewacze, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię jego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

3. Dotego, który mocno ciągnie łuk swój, a postępuje w pancerzu

swaim, rzekę: Nie folgujcie młodzieńcom jego, wyglądzcie wszystko woysko jego.

4. Niech połęgą pobici w ziemi Chaldejskiéj, a poprzebiiani po ulicach jego.

5. Bo nie iest opuszczony Izrael i Juda od Boga swego, od Pana zastępów, choć ziemia ich pełna iest przestępstwa przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

II. 6. Uciekajcie z pośróżdki * Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoię, abyście nie byli zatraceni w nieprawości jego; bo czas będzie pomsty Pańskiéj, sam mu zapłatę odda.

* Ier. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

III. 7. Byłci Babilon kubkiem zlotym w ręce Pańskiéj, upaiającym wstętkę ziemię; wino jego pili narodowie, dlatego poszaleli narodowie;

8. Ale nagle upadnie * Babilon, i ztarty będzie; rozkwilcie się nad nim, nabierzcie oleyku Balsamowego dla boleści jego, owa się wyleczy.

* Izai. 21, 9. Obiaw. 14, 8. r. 13, 2.

9. Leczyliśmy Babilon, ale nie iest uleczoney. Opusmyż go, a pódźmy każdy do ziemi swéj; bo sąd jego aż do nieba sięga, i wyniósł się aż pod obłoki.

10. Wywiódł Pan sprawiedliwości nasze. Pódźcie, a opowiadamy na Syonie dzieło Pana, Boga naszego.

11. Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbuźił Pan ducha Królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł jego, aby go wytracił, gdyż pomsta Pańska iest pomsta * kościoła jego.

* Ier. 50, 28.

12. Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczynicie straż, postawcie stróże, nagotujcie zasadzki; bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

13. O ty, który mieszkasz nad wodami wielkiemi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twój, kres łakostwa twego.

14. Przysiągł Pan zastępów * na duszę swoię, że cię napelni ludźmi, iako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk woienny. * Amos. 6, 8.

15. Onci to iest, który uczynił zie-

mie * mocą swoją, który utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozpostarł niebiosa;

* 1 Moy. 1, 6. Ier. 10, 12.

16. Który gdy * głos wypuszcza, wody na niebie szumią, a który sprawia, aby występowały pary od kończyn ziemi; błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich.

* Ps. 135, 7.

17. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem iest ulanie iego, a niemasz w nich ducha.

18. Marnością są a dzieło błędów; giną czasu nawiedzenia swego.

19. Nie takowyc iest dział * Iakubów; bo on iest, który wszystko stworzył, a Izrael iest prętem dziedzictwa iego; Pan zastępów imię iego.

* Ier. 10, 16.

20. Młotemes ty moim kruszącym, orężem wojennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa;

21. Abym pokruszył przez cię konia, i iezdneho, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co na nim iędzi;

22. Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecię, abym pokruszył przez cię młodzieńca i pannę;

23. Abym pokruszył przez cię pasterza i trzodę iego, abym pokruszył przez cię oracza, i sprzężay iego, abym pokruszył przez cię Książęta i Hetmany.

24. Ale inż oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldejskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi Pan.

25. Otom Ia iest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi Pan, która kazisz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moję przeciwko tobie, i zwałę cię z skal, i uczynię cię górą spalania;

26. A nie wezmą z ciebie kamienia do węgla, ani kamienia do gruntów; bo pustynią wieczną będziesz, mówi Pan.

27. Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narody, zgotujcie przeciwko niemu narody, zwo-

łajcie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; postanowcie przeciwko niemu Hetmana, przywiedźcie konie iako chrząszcze naieżone:

28. Zgotujcie przeciwko niemu narody, Króle Medskie, Książęta ich, i wszystkie Hetmany ich, ze wszystką ziemią władze ich;

29. Tedy zadrży ziemia, i rozboleie się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli Pańskie, aby obrócił ziemię Babilońską w pustynią, aby została bez obywatela.

30. Przeszaną mocarze Babilońscy walczyć, usiedą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą iako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich.

31. Goniec potka drugiego gońca, a posel zabieży posłowi, aby opowiedzieli Królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto iego z iednéj strony,

32. A iż brody ubieżono, i jeziora wypalono * ogniem, a mężowie waleczni ustraszeni są.

* Ier. 50, 38.

33. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Córka Babilońska iest iako boiewisko, czas deptania iey przyszedł; ieszcze maluczko, a przyydzie czas żniwa iey.

34. Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, Król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżnym, połknął mię iako smok, napelnił brzuch swój roskoszami moimi, i wygnął mię.

35. Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyydzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moia na obywatele Chaldejskie, mówi Ieruzalem.

36. Przetóż tak mówi Pan: Oto się Ia zastawię o krzywdę twoię, a pomszczę się za cię; bo wysuszę morze iego, wysuszę i źródła iego.

37. I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświstanie, i będzie bez obywatela.

38. Pospolu iako lwi ryczeć będą, a skomleć iako szczenięta lwie.

39. Gdy się zapalą, uczynię im ucztę, i tak ie upoię, że krzyczeń i snem wiecznym zasnąć muszą, tak aby nie ocucili, mówi Pan.

40. Powiodę je iako baranki ku zabięciu, iako barany i kozły.

41. Iakozby dobyty mógł być * Sęsach? Iakozby wzięta być mogła chwała wszystkięj ziemi? Iakozby mógł przyysć na pustoszenie Babilonu między narody? * Ier. 25, 26.

42. Wystąpi przeciwko Babilonowi morze, mnóstwem wałów iego okryte będzie.

43. Miasta iego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w której miastach nikt nie będzie mieszkał, ani będzie chodził przez nią syn człowieczy.

44. Nawiedzę też Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął z gęby iego; i nie będą się wycęcy do niego zbiegłym narodowie, i mury także Babilońskie upadną.

45. Wynidźcie * z pośrodku iego ludumóy! a wybaw każdy duszę swoją przed gniewem zapalczywości Pańskiey. * Iz. 52, 11. 2 Kor. 6, 17. Obiaw. 18, 4.

46. A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękajcie wieści, którą będzie słyhać w téj ziemi; gdy przyydzie iednego roku nowina, potym drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana.

47. Przetóż oto, dni przyyda, w które ja nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wszystka ziemia iego pobahniona będzie, i wszyscy pobici iego polegą w pośrodku niego.

IV. 48. I będą nad Babilonem śpiewać niebios a ziemia, i wszystko, co na nich iest, gdy z północy przyyda nań spustoszycciele, mówi Pan.

49. Iako Babilon poraził one pobite Izraelskie, tak z Babilonu polegą pobici po wszystkięj ziemi.

50. O którzyście uszli miecza, idźcie, nie stóycie! wspominaycie z daleka na Pana, a Ieruzalem niech wstępuie na serce wasze.

51. Rzeczcie: Wstydzimy się, że slyszymy urąganie; hańba okryła twarzy nasze, bo cudzoziemcy wchodzą do świątynie domu Pańskiego.

52. Przetóż oto, dni przychodzą, mówi Pan, że nawiedzę ryte bałwany iego, a po wszystkięj ziemi iego zraniony stękać będzie.

53. Chociażby Babilon wstąpił na

niebo, i obwarował na wysokości moe swoją, przecięć odemnie przyyda pustoszycciele iego, mówi Pan.

54. Głos wołania z Babilonu, a ztarcie wielkie z ziemi Chaldeyskięj;

55. Bo Pan Babilon zburzy, i wytraci z niego głos wielki, choćby hucały wały ich iako wody wielkie, i wydany był szum głosu ich.

56. Gdy nań, to iest, na Babilon pustoszytel przyiągnie, poimani będą mocarze iego, pokruszone będą łuki ich; bo Bóg * nadgrody, Pan nadgrodzi im sowicie;

* 5 Moy. 32, 35. Rzym. 12, 19. Żyd. 10, 30.

57. Opoi Książęta iego i mędrce iego, wodze iego, i urzędniki iego, i mocarze iego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mówi Król, Pan zastępów imię iego.

58. Tak mówi Pan zastępów: Mur Babiloński szeroki do gruntu zburzony będzie, i bramy iego wysokie ogniem spalone będą, a ludzie darmo pracować będą, a narodowie przyogni pomdleją.

59. Toć iest słowo, które rozkazał Ieremiasz Prorok Saraiaszowi, synowi Neryasza, syna Maaseiaszowego, gdy odszedł od Sedekiasza, Króla Iudskiego, do Babilonu, roku czwartego królowania iego; (a Saraiasz był Książęciem w Menucha.)

60. Gdy zapisał Ieremiasz wszystko złe, które przyysć miało na Babilon, w księgi iedne wszystkie te słowa, które są napisane przeciwko Babilonowi.

61. I rzekł Ieremiasz do Saraiasza: Gdy przyydziesz do Babilonu, i ogładasz go, tedy przeczytasz te wszystkie słowa.

62. A rzeczesz: O Panie! tyś mówił przeciwko mięscu temu, że ie wytracisz, aby w niem nie mieszkał nikt, ani z ludzi ani z bydła, ale żeby było pustkami wiecznymi.

63. A gdy do końca przeczytasz te księgi, przywiążesz do nich kamień, i wrzucisz je w pośród Eyratesa,

64. A rzeczesz: Tak zatopiony będzie Babilon, a nie powstanie wycęcy z tego złego, które ja nań przywiodę, choć ustawać będą. Aż dotąd słowa Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ LII.

I. Sedekiasz przeciwił się Królowi Babilońskiemu 1—3. II. Ieruzalem dobyto 4—7. III. Sedekiasz i lud jego poimany 8—30. IV. A Iosabyn od Ewilmerodacha wywyższony 31—34.

Dwadzieścia i jeden rok miał * Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalemie; a imię matki jego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny;

* 2 Król. 24, 18. 2 Kron. 36, 11. Ier. 37, 1.

2. I czynił złość przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynił Ioakim.

3. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Ieruzalemowi i ludzie, aż ie odrzucił od twarzy swęj. Wtym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

II. 4. I stało się roku dziewiątego królestwa * jego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, on i wszystko wojsko jego przeciwko Ieruzalemowi, i położył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu szańce w około.

* 2 Król. 25, 1. Ier. 39, 1.

5. A tak było miasto obleżone aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

6. Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód w mieście, i niemiał chleba lud onęj ziemi.

7. I przelamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy puciekali, i wyszli z miasta w nocy drogą do bramy, która iest między dwiema murami podle ogrodu królewskiego; (ale Chaldecyzyce leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni.

III. 8. I gonilo wojsko Chaldecyjskie Króla, a doścignęli Sedekiasza na rolach u Ierycha, a wszystko wojsko jego rozpierzchnęło się od niego.

9. A tak poimawszy Króla przywiedli go do Króla Babilońskiego do Ryblaty w ziemi Emat, kędy o nim uczynił sąd.

10. I pozabiał Król Babiloński syny Sedekiaszowe przed oczyma jego, także tęż wszystkie Książęta Iudskie pozabiał w Ryblacie.

11. A Sedekiasza osłepiwszy i związawszy go łańcuchami miedzianemi

zawiódł go Król Babiloński do Babilonu, i podał go do domu więzienia aż do śmierci iego.

12. Pótym miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, który stawał przed Królem Babilońskim, do Ieruzalemu.

13. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Ieruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

14. I wszystkie mury Ieruzalemskie w około rozwalilo wszystko wojsko Chaldecyjskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

15. A z ubogich ludzi i z ostatku pospólstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegi, którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego, i inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan Hetman żołnierski.

16. Tylko z ubogich onęj ziemi zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

17. Nadto słupy miedziane, które były w domu * Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim, potłukli Chaldecyzyce, i przenieśli wszystkę miedź ich do Babilonu;

* Ier. 37, 19.

18. Kotły tęż i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali;

19. Nadto wiadra, i kadzilnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było srebrnego w srebrze, pobral Hetman żołnierski;

20. Słupy dwa, morze iedno, i wólów miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił Król Salomon w domu Pańskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

21. A z tych słupów osmaście łokci wwyż był * słup ieden, a wmięsz w około dwanaście łokci, a miąższość iego cztery palce, a wewnątrz był dęty;

* 1 Król. 7, 16. 2 Król. 25, 17. 2 Kron. 3, 15.

22. A galka na nim miedziana, a

wysokość galki jednéy była na pięci łokci, siatka téż i iablka granatowe na galce w około wszystko miedziane; taki téż był i drugi słup z iablkami granatowemi;

23. A było iablek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć po każdéy stronie; wszystkich iablek granatowych było po stu na siatce w około.

24. Wziął téż Hetman żołnierski Saraiego, Kapłana przedniego, i Sofoniasza, Kapłana wtórego po nim, i trzech stróżów prog.

25. Wziął téż z miasta dworzanina niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmi mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy się znaleźli w mieście, i pisarza przedniego wojskowego, który spisał wojsko z ludu ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

26. Wziąwszy ie tedy Nabuzardan, Hetman żołnierski, zawiódł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty;

27. I pobił ie Król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat. A tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéy.

28. Tenci iest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siódmego, Żydów trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy.

29. Roku ósmnastego Nabuchodonozora, zaprowadził z Ieruzalemu dusz ósm set, trzydzieści i dwie.

30. Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora, zaprowadził Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Żydów dusz siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

IV. 31. A trzydziestego * i siódmego roku po poimaniu Ioachyna, Króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, Król Babiloński, tego roku, gdy począł królować, głowę Ioachyna, Króla Iudskiego, uwolniwszy go z domu więzienia;

* 2 Król. 25, 27.

32. I rozmawiał z nim laskawie, i wystawił stolicę iego nad stolicę Królów, którzy byli z nim w Babilonie.

33. Odmienił téż i odzienie, w którym był w więzieniu, i iadał chleb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.

34. Obrok téż iemu naznaczony, obrok ustawiczny dawano mu od Króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci iego, po wszystkie dni żywota iego.

TRENY, to iest, Narzekania Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie Ieremiaszowe nad uciaskiem ludu Iudskiego 1—7. II. Grzechy Ich 8—17. III. Wyżalenie Ich 18, 19. IV. Modlitwa o wybawienie 20—23.

W Biblii siedmidziesiąt tłumaczy, ta księga święta tak się zaczyna.

I stało się, gdy Izrael poimany był, a Ieruzalem spustoszone, że Ieremiasz siedział płacząc, i narzekał narzekaniem takim nad Ieruzalemem, a rzekł:

1. Ach miasto tak ludne iakoż siedzi samotne! stało się iako wdowa; zane między narodami, przednie między krainami stało się hołdowe.

2. Ustawicznie w nocy * płacze, a łzy iego na iagodach iego; niemasz,

ktoby ie cieszył ze wszystkich miłośników iego; wszyscy przyjaciele iego przeniewierzyli mu się, stali mu się nieprzyjaciółmi.

* Ier. 13, 17.

3 Przeniósł się Iuda dla utrapienia i dla wielkiéy niewoli; wszakże mieszkaiąc między narody nie znajduie odpoczynienia; wszyscy którzy ie gonią, połapili ie w cieśni.

4. Drogi Syońskie płaczą, że nikt nie przychodzi na święto uroczyste. Wszystkie bramy iego spustoszały, Kapłani iego wzdychają, panny iego smętne są, a samo pełne iest gorzkości.

5. Nieprzyjaciele iego * są głową, przeciwnikom iego szczęśliwie się powodzi; bo go Pan utrapił dla mnóstwa przestępstwa iego; maluczy i-

go poszli w niewolę przed obliczem trapiącego.

* 5 Moj. 23, 44.

6. A tak odjęta jest od córki Syońskiej wszystka ozdoba ięy; Książęta ięy stały się iako ielenie nie znajdujący paszy, i uchodzą bez siły przed tym, który je goni.

7. Wspomina córka Ieruzalemska we dni utrapienia swego, i kwilenia swego na wszystkie uciechy swoje, które miewała ode dni dawnych, gdy pada lud ięy od ręki nieprzyjacielskięy, nie mając, ktoby ięy ratował; widząc ią nieprzyjaciela naśmiewali się z sabbatów ięy.

II. 8. Ciężko zgrzeszyła córka Ieruzalemska, przetoż iako nieczysta odłączona jest. Wszyscy, którzy ią w uczciwości mieli, lekce ią sobie wazą, przeto że widzą nagość ięy, a ona wzdycha, i tyłem się obraca.

9. Nieczystota ięy na podólkach ięy, a nie pomniała na koniec swóy; przetoż znacznie jest znizona, nie mając ktoby ią pocieszył. Weyrzy, Panie! na utrapienie moje; boć się wyniósł nieprzyjaciel.

10. Rękę swoię wyciągnął nieprzyjaciel na wszystkie kochania ięy; bo musi patrzeć na Pogany wchodzące do świątynicy ięy, o czemes był przykazał, aby nie wchodzili * do zgromadzenia twego.

* 5 Moj. 23, 3.

11. Wszystek lud ięy wzdychając chleba szuka, dawa kosztowne rzeczy swoje za pokarm ku posileniu duszy. Weyrzy, Panie! a obacz; bom znieważona.

12. Nieże was to nie obchodzi? o wszyscy, którzy mimo idziecie drogą! Obaczcie, a oglądajcie, ieżli jest boleść, iako moja boleść, która mi jest zadana, iako mię zasmęcił Pan w dzień gniewu zapalczywości swoięy.

13. Z wysokości posłał ogień w kości moje, który je opanował; rozciągnął sieć nogom moim, obrócił mię na wstecz, podał mię na spustoszenie, przez cały dzień żalosną.

14. Związane jest iarzmo nieprawości moich ręką ięgo, splotły się, wstąpiły na szyję moię; toć poraziło siłę moię; podał mię Pan w ręce nieprzyjaciół, nie mogę powstać.

15. Pan podeptał wszystkie moczary moje w pośrząd mnie, zwołał przeciwko mnie gromady, aby ztarił młodzieńce moje, Pan tłoczył iako w prasie panny, córke Iudską.

16. Przetoż ia placzę; z oczu * moich, z oczu moich, mówię, wody cieką, że jest daleko odemnie pocieszyciel, któryby ochłodził duszę moię; synowie moi wytraceni są, przeto iż wziął górę nieprzyjaciel.

* Ier. 13, 17.

17. Rozciąga córka Syońska ręce swoje, niema, ktoby ią cieszył; wzbudził Pan na Jakuba zewsząd w około nieprzyjacioly ięgo; córka Ieruzalemska jest między nimi, niby dla nieczystości oddalona.

III. 18. Sprawiedliwy jest * Pan; bom ustom ięgo odporna była. Słuchajcie proszę wszyscy ludzie, a obaczcie boleść moię; panny moje, i młodzieńcy moi poszli w niewolę.

* Dan. 9, 7.

19. Wołałam na przyjacioly moje, oni mię zdradzili; Kapłani moi i starcy moi w mieście zginęli, szukając sobie pokarmu, aby posilili duszę swoię.

IV. 20. Weyrzyż, Panie, bomci utrapiona, wnetrznosci moie ztrwożone są, wywróciło się serce moie we mnie, przeto żem była bardzo odporna; na dworze miecz osieraca, a w domu nie niemasz iedno śmierć.

21. Słyszając, że ia wzdycham, ale niemasz ktoby mię pocieszył; wszyscy nieprzyjaciela moi słyszac o nieszczęściu moiem wesela się, żeś ty to uczynił, a przywiodłeś dzień przedtym ogłoszony; aleć będą mnie podobni.

22. Niech przyydzie wszystka złość ich przed obliczność twoię, a uczyni im, iakoś mnie uczynił dla wszystkich przestępstw moich; bo wielkie są wzdychania moie, a serce moie żalossne.

ROZDZIAŁ II.

I. Narzeka Prorok nad zburzeniem królestwa Iudskiego 1—5. II. nad zniesieniem służeb Bożych i innym nieszczęściem 6—15. III. Napomina lud do modlitw o miłosierdzie Boże 16—22.

Iakoż zaćmił Pan w zapalczywości swoięy córke Syońską! zrzucił z nieba za ziemię sławę Izraelską, a nie

wspomniał na podnózek nóg swoich w dzień zapalczywości swojej.

2. Połknął Pan bez wszelakiéj litości wszystkie przybytki Iakubowe, zburzył w popędliwości swojej twierdze córki Iudskiéj, uderzył ie o ziemię, w hańbę oddał królestwo i Książęta iéy.

3. Odciał w gniewie zapalczywości wszystek róg Izraelski, odwrócił nazad prawicę swoją od nieprzyjaciela, a rozpaliwszy się przeciwko Iakubowi, iako ogień palający pożera do szczętu w około.

4. Naciągnął łuk swój, iako nieprzyjaciel, postawił prawicę swoją iako przeciwnik, i pozabiał wszystkie nayszokowniejsze z ludu, a w namiocie córki Syońskiéj wylał iako ogień popędliwość swoją.

5. Pan się stał iako nieprzyjaciel, połknął Izraela, połknął wszystkie pałace jego, popsował twierdze jego, i rozmnożył w ludu Iudskim płacz i narzekanie.

II. 6. Oderwał mocą plot * swój iako od ogrodu, zepsował namiot swój; Pan przywiódł w zapamiętanie w Syonie uroczyste święta i sabbaty, a odrzucił w gniewie popędliwości swojej Króla i Kapłana.

* Ps. 80, 13. 89. 41. Iz. 5, 5.

7. Pan odrzucił ołtarz swój, zbrzydził sobie świątnię swoją, podał do rąk nieprzyjacielskich mury i pałace Syońskie; krzyczeli w domu Pańskim iako w dzień święta uroczystego.

8. Umyślił Pan rozwalić mur córki Syońskiéj, rozciągnął sznur, a nie odwrócił ręki swéj od skażenia; rozkwilił baszty, i mur, tak że współ omdlewaia.

9. Zapadły w ziemię bramy iéy, połamał i pokruszył zawory iéy; Król iéy i Książęta iéy są między Pogany; niemasz ani zakonu, także ani Prorocy iéy nie miewaia * widzenia od Pana.

* Ps. 74, 9.

10. Starcy córki Syońskiéj usiadłszy na ziemi umilknęli, posypali prochem głowę swoją, a przypasua się wormi; panny Ieruzalemskie zwieszaią ku ziemi głowy swe.

11. Oczy moje od łez ustały; ztrwożyły się wnętrzości moje, wylała

się na ziemię wątroba moja dla ztarcia córki ludu moiego, gdy i niemowiętka, i dziatki ssące na ulicach miasta omdlewaia,

12. Matkom swoim mówia: Gdzież iest zboże i wino? Gdy mdleia iako zranieni po ulicach miasta, i wypuszczaią duszę swoją na łonie matek swych.

13. Kogoć za świadka stawię? Kogo tobie przyrównam, o córko Ieruzalemska? Kogoć przypodobam, abym cię ucieszył, panno, córko Syońska? bo skruszenie twoie wielkie iako morze, któż cię uleczy?

14. Prorocy twoi opowiadalić * kłamstwo i marność, a nie odkrywali nieprawości twoiéj, aby odwrócili poimanie twoie; aleć przepowiadali ciężary, kłamstwa i wygnanie.

* Ier. 2, 8. r. 5, 31. r. 14, 14. r. 23, 16.

15. Klaskaią nad tobą rękoma wszyscy, którzy idą drogą, świstaia, a chwieia głową swoją nad córką Ieruzalemską, mówiać: A onóż to miasto, o którym powiadano, że iest doskonałą piękności, i weselęm wszystkiéj ziemi?

16. Otworzyli na cię usta swe wszyscy nieprzyjaciele twoi, świstaia i zgrzytaią zębami, mówiać: Pożrzy my ie; tenci iest zaiste on dzień, któregośmy czekali, znaleźliśmy i oglądaliśmy go.

17. Uczynił * Pan, co był umyślił, wypełnił słowo swoje, które był przykazał ode dni dawnych, zburzył bez litości, a rozweselił nad tobą nieprzyjaciela, wywyższył róg przeciwników twoich.

* 3 Moy. 26, 17. 5 Moy. 28, 13.

III. 18. Wołało serce ich do Pana: o murze * córki Syońskiéj! wyleway tży w dnie i we nocy iako strumień, nie daway sobie odpoczynienia, a niech się nie uspokoa żrzenia oka twego.

* Ier. 14, 17. Tren. 1, 16.

19. Wstań, wołay w nocy na początku straży, wyleway serce twoie przed obliczem Pańskim iako wodę; podnoś do niego ręce swoje za duszę dziatek swych, które omdlewaia od głodu na rogu wszystkich ulic, a rzeć: Weyrzy Panie! a obacz, komus tak kiedy uczynił?

20. Izali mają niewiasty ieść płód swóy, niemowiętka ucieszne? Izali zamordowany być ma w świątynicy Pańskiéy Kapłan i Prorok?

21. Leży na ziemi poulicach dziecig, i starzec: panny moie, i młodzieńcy moie poległi od miecza; pobileś ie w dzień zapalczywości twoiéy, pomordowałeś ie, a nie zfolgowałeś.

22. Zwołałeś strachów moich zewsząd, iako na dzień uroczystego święta, a nie był w dzień zapalczywości Pańskiéy, ktoby uszedł a żyw został; którem na rękę piastowała i wychowała, te nieprzyjaciel mój wyniszczył.

ROZDZIAŁ III.

I. Prorok sobie utyskuje nad utrapieniem ludu Izackiego 1—20. II. Ma nadzieję o pomocy Bożéy 21—38. III. Lud do pokuty napomina 39—54. IV. Modlitwa do Boga o wybawienie 55—66.

Iam iest ten mąż, którym widział utrapienie od różgi rozgniewania Bożego.

2. Zaprowadził mię, i zawiódł do ciemności, a nie do światłości;

3. Tylko się na mię oborzył, a obrócił rękę swoię przez cały dzień.

4. Do starości przywiódł ciało moie i skórę moię, a * połamał kości moie. * Ps. 61, 10.

5. Obudował mię a ogarnął żółcią i pracą;

6. W ciemnych miejscach * posadził mię, iako te, którzy dawno pomarli. * Ps. 143, 3.

7. Ogrodził mię, abym nie wyszedł, obciążył okowy moie;

8. A choć wołam i kryczę, zatula uszy na modlitwę moię.

9. Ogrodził drogę moię ciosanym kamieniem, ścieżki moie wywrócił.

10. Iest iako niedźwiedzim * czyhającym na mię, iako lwem w skrytościach. * Ps. 10, 2.

11. Drogi moie odwrócił, owszem rozszarpał mię, i uczynił mię spuszczoną.

12. Naciągnął łuk swóy, a postawił mię iako cel strzałom swym.

13. Przestrzelił nerki moie strzałami z saydaka swego.

14. Iestem pośmiewiskiem ze wszystkim ludem moim, pieśnią ich przez cały * dzień. * Iob. 30, 9.

15. Nasyca mię gorzkościami: upaia mię * piołunem. * Iob. 9, 18. Matt. 27, 34.

16. Nadto pokruszył o kamyszki zęby moie, i pograżył mię w popiele.

17. Takieś oddalił, o Boże! od pokoiu duszę moię, aż na wczasy zapominam.

18. I mówię: Zginęła siła moia, i nadzieia moia, którą miał w Panu.

19. Wszakże wspominając na utrapienie moie, i na płacz mój, na piołun, i na żółć,

20. Wspominając ustawicznie uniża się we mnie dusza moia.

II. 21. Przywodząc to sobie do serca swego, mam nadzieję.

22. Wielkie iest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do szczytu nie zginęli; nie ustawiając zaiste liłości iego,

23. Ale się na każdy poranek odnawiają; wielka iest prawda twoia.

24. Pan iest dziełem * moim, mówi dusza moia, dlatego mam w nim nadzieję. * Ps. 16, 5. 73, 26. Ier. 10, 16.

25. Dobry * iest Pan tym, którzy nań oczekiwaia, duszy takowéy, która go szuka. * Ps. 40, 2.

26. Dobrze iest, cierpliwie oczekiwać na zbawienie Pańskie.

27. Dobrze iest mężowi, * nosić iarzmo od dzieciństwa swego; * Ps. 119, 71. Matt. 11, 29.

28. Który będąc opuszczony, cierpliwym iest w tém, co nań włożono; * Iob. 13, 16.

29. Kładzie w prochu usta swe, ażby się okazała nadzieia;

30. Nadstawia białemu policzka, a nasycony bywa obelżeniem.

31. Bo Pan na wieki nie odrzuca;

32. Owszem ieżli zasmęca, zasię się * zmiłuje według mnóstwa miłosierdzia swego; * Ps. 30, 6. Izai. 54, 7. 8. Mich. 7, 18. 19.

33. Zaiste nie z serca trapi i zasmuca syny ludzkie.

34. Aby kto ztargł nogami swemi wszystkie więznie w ziemi;

35. Aby kto niesprawiedliwie sądził męża przed obliczem Naywyższego;

36. Aby kto wywrócił człowieka w sprawie iego, Pan się w témnie kocha.

37. Któż iest, coby rzekł: Stało się, a Pan nie przykazał?

38. Izali z ust Naywyższego nie pochodzi * zle i dobre? * Amos. 3, 6.

III. 39. Przeczżeby tedy sobie utyskować miał człowiek żywiący, a mąż nad kaźnią za grzechy swoje.

40. Dowiadujemy się raczćy, a badaemy się dróg naszych, i nawróemy się do Pana;

41. Podnieśmy serca i ręce nasze w niebo do Boga.

42. Myśmy * wystąpili i staliśmy się odpornymi; przetoż ty nie odpuszczasz. * Dan. 9, 5.

43. Okryłeś się zapalczywością, i gonisz nas, mordujesz, a nie szanujesz.

44. Okryłeś się obłokiem, aby cię nie dochodziła modlitwa.

45. Za śmieci * i za pomiotło położyłeś nas w poszrodku tych narodów. * 1 Kor. 4, 13.

46. Otworzyli na nas usta swoje wszyscy nieprzyjaciele nasi.

47. Strach i dół przyszedł * na nas, spustoszenie i skruszenie. * Izai. 24, 17.

48. Strumienie wód płyną z oczu moich dla skruszenia córki ludu moiego.

49. Oczy moje płyną bez przestanku, przeto że niemasz żadney ulgi,

50. Ażby weyrzał i obaczył Pan z nim.

51. Oczy moje trapią duszę moję dla wszystkich córek miasta moiego.

52. Łowili mię ustawicznie iakoptaka nieprzyjaciele moi bez przyczyny.

53. Wrzucili do dołu żywot mój, a przywalili mię kamieniem.

54. Wezbrały wody nad głową moją, i rzekłem: Iużci pomnie!

IV. 55. Wzywam imienia twego, o Panie! z dołu bardzo głębokiego.

56. Głos mój wysłuchiwałaś; nie zatulałyżę ucha twego przed wzdychaniem moiém, i przed wołaniem moiém.

57. Przybliżając się do mnie w dzień, któremu cię wzywał, mawiałaś: Nie bój się.

58. Zastawiałaś się, Panie! o sprawę duszy moięy, a wybawiałaś żywot mój.

59. Widzisz, o Panie! bezprawie, które mi się dzieie, osądzże sprawę moję.

60. Widzisz wszystkę pomstę ich, i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

61. Słuchywaś urąganie ich, o Panie! i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

62. Słuchywaś wargi powstawających przeciwko mnie, i przemyśliwanie ich przeciwko mnie przez cały dzień.

63. Obacz siadanie ich, i wstawanie ich; iam zawždy iest pieśnią ich.

64. Oddayże im nadgodę * Panie! według sprawy rąk ich; * Ps. 78, 4.

65. Dayże im zatwardziało serce, i przekłćstwo swe na nie;

66. Goń * ie w zapalczywości, a zgladź ie, aby nie byli pod niebem twoiém, o Panie! * Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wielkie błedy ludu Iudzkiego 1—12. II. przyczyny ich 13—20. III. Pomsta Boża nad Edomczykami 21. IV. Poczłoszenie ludu Bożego 22.

O iakoż pośmiedziało złoto! zmieniło się wyborne złoto, rozmiotano kamienie świątnicy, po rogach wszystkich ulic.

2. Szlachetni synowie Syońscy, którzy byli przyrównani do złota szczerzego, iakoż są poczytani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!

3. I smocy więc podawając piersi, karmią młode swoje; ale córka ludu moiego dla okrutnika podobna iest sowie na puszczy.

4. Przyłgnał ięzyk ssącego do podniebienia iego dla upragnienia, dzieci proszą o chłb; ale niemasz, ktoby im go ułamał.

5. Ci, którzy iadali potrawy roskoszne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szarłacie, przytulaią się do gnoiu.

6. Większe iest karanie córki ludu moiego, niżeli pomsta Sodomy, która iest podwrócona * w iedném okamgnieniu, i nie zostały na nię ręce. * 1 Moy. 49, 25.

7. Czystszi byli Nazareyczycy iego nad śnieg, iaśnieysi nad mleko, rumieńsze ciała ich, niżeli drogie kamienie, iakoby z Szafiru wyciosani byli;

8. Ale teraz weyrzenie ich czer-

nieysze iest, niż czarność, nie mogą poznani być na ulicach; przyschła skóra ich do kości ich, wyschła iest iako drzewo.

9. Lepiędzy się tym stało, którzy są pobici mieczem, niżeli tym, co umierają głodem, gdyż oni zginęli przebitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzaiów polnych.

10. Ręce niewiast * miłosiernych warzyły syny swe, aby im byli za pokarm w potarciu córki ludu mego.

* 2 Król. 6, 29. Tren. 2, 20.

11. Wypełnił Pan popędliwość swoją, i wylał gniew zapalczywości swojej, i zapalił * ogień na Syonie, który pożarł grunty jego.

* Ier. 17, 27.

12. Nigdyby byli nie wierzyli Królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby był miał wnieść przeciwnik, i nieprzyjaciel w bramy Jerozalemskie.

II. 13. Ale się to stało dla grzechów * Proroków jego, i nieprawości Kapłanów jego, którzy wylewali w pośrodku jego krew sprawiedliwych.

* Ier. 5, 31. r. 23, 21.

14. Tułali się iako ślepi po ulicach, mażąc się krwią, którzy nie mogli, tylko się dotykać szatami swemi.

15. Przetoż wołali na nie: Ustępycie, nieczysći! ustępycie, ustępycie, nie dotykajcie się. Prawieć ustąpili, i tułają się; dlatego mówią między narodami: Nie będą już więcéy mieli własnego mieszkania.

16. Oblicze Pańskie rozproszyło je, a nie weyrzy na nie więcéy; nieprzyjaciele Kapłanów * nie szanują, a nad starcami miłosierdzia nieużywają.

* Tren. 5, 12.

17. A wždy ieszcze aż do ustania oczu swych wyglądamy próżnego ratunku swego; oględniąc się na naród, który wybawić nie może.

18. Szlakują stopy nasze, tak że ani po ulicach naszych chodzić nie możemy; przybliżył się koniec nasz, wypełniły się dni nasze, zaiste przyszło dokończenie nasze.

19. Prędsi są ci, którzy nas gonią, niż orłowie niebiescy; po górach nas gonią, na pustyniach czyhają na nas.

20. Tehnienie nozdry naszych, to iest * pomazaniec Pański, poimany

iest w iamacz ich, o którymśmy mówili: W cieniu jego żyć będziemy między narody.

* Ier. 52, 8. 11.

III. 21. Raduy się i wesel się córko Edomska! * która mieszkasz w ziemi Hus; przyydzie téż do ciebie ** kubek, upiiesz się, i obnażysz się.

* Ps. 137, 7. ** Ier. 49, 12.

IV. 22. Wzięło koniec karanie twoje, o córko Syońska! nie zaniecha cię Bóg dłużey w poimaniu twoim; ale twoię nieprawość nawiedzi, o córko Edomska! a odkryje grzechy twoje.

ROZDZIAŁ V.

I. Narzeko lud Iudeki przed Bogiem 1—15. II. Wyznawa grzechy 16—18. III. i modli się 19—22.

Wspomni, Panie! na to, co * się nam przydało; weyrzy a obacz pohąbienie nasze.

* Tren. 3, 59. 63.

2. Dziedzictwo nasze obrócone iest do obcych, a domy nasze do cudzoziemców.

3. Sierotamiśmy a bez oycy; matki nasze są iako wdowy.

4. Wody nasze za pieniądze piemy, drwa nasze za pieniądze kupujemy.

5. Na szyi swéy prześladowanie cierpiemy, pracuiemy, a nie dadzą nam odpocznąć.

6. Egipczykom podawamy rękę i Assyryczykom, żebyśmy się nasycili chleba.

7. Oycowie nasi zgrzeszyli, nie masz ich, a my nieprawość ich ponosimy.

8. Niewolnicy panują nad nami, nie masz, ktoby nas wybawił z ręki ich.

9. Z odwagą duszy naszéy szukamy chleba swego dla strachu miecza i na puszczy.

10. Skóra nasza iako piec zczerniała od srogości głodu.

11. Niewiasty w Syonie pogwałcono; i panny w miastach Iudskich.

12. Książęta ręką ich powieszane są, a osoby * starszych niemają w uczciwości.

* Tren. 4, 16.

13. Młodzieńce do żarn biorą, a młodzieniaszkowie pod drzwami padają.

14. Starcy w bramach więcéy nie siadają, a młodzieńcy przestali pieśń swoich.

15. Ustało wesele serca naszego, płasanie nasze w kwilenie się obróciło.

II. 16. Spadła korona z głowy naszymy; biada nam, żeśmy zgrzeszyli!

17. Dlatego mdle jest serce nasze, dlatego zaćmione są oczy nasze,

18. Dla góry Syońskiéy, że iest spustoszona, liszki chodzą po niéy.

III. 19. Ty, Panie! trwasz na* wieki, a stolica twoia od narodu do narodu.

* Ps. 9, 8. Ps. 29, 10. Ps. 102, 13. Ps. 145, 13.

20. Przeczé nas na wieki zapominasz, a opuszczasz nas przez tak długi czas?

21. Nawróć nas* do siebie, o Panie! a nawróceni będziemy; odnow dni nasze, iako z dawna były;* Ier. 31, 13.

22. Bo izali nas cale odrzucisz, a gniewać się będziesz na nas tak bardzo?

Proroctwo Ezechyelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas powołania Ezechyela na urząd prorocki 1—3.
II. Widzenie, którem do urzędu przygotowany iest 4—26.

I stało się trzydziestego roku, miesiąca czwartego, piątego dnia tegoż miesiąca, gdym był w pośrodku poimanych u rzeki* Chebar, że się otworzyły niebiosy, i widziałem widzenia Boże.

* Ez. 10, 15.

2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten iest rok piąty po zaprowadzeniu* Króla loachyna.)

* 2 Król. 25, 15. Ier. 37, 1.

3. Prawdziwie stało się słowo Pańskie do Ezechyela Kapłana, syna Buzowego, w ziemi Chaldeyskiéy u rzeki Chebar, a była nad nim ręka Pańska.

II. 4. I widziałem, a oto,* wiatr gwałtowny przychodził od północy, i obłok wielki, i ogień palący, a blask był około niego, a z pośrodku iego wynikała iakoby nieiaka prędką światłość, z pośrodku, mówię, onego ognia.

* Dzie. 2, 2.

5. Także z pośrodku iego ukazało się podobieństwo czworga zwierząt, których takowy był kształt: Podobieństwo człowieka miały,

* Ez. 10, 9.

6. A każde po czterech twarzach, także po czterech skrzydłach każde z nich miało;

* Ez. 10, 14.

7. Nogi ich były nogi proste, a stopa nóg ich iako stopa nogi cielęcý, a lśniały się właśnie iako miedz wypolerowana;

8. Ręce ludzkie były pod skrzydłami ich po czterech stronach ich, a twarzy ich i skrzydła ich na czterech onych stronach;

9. Skrzydła ich* spoione były iedno z drugim, nie obracały się, gdy chodziły, ale każde w prost na swą stronę chodziło.

* Ez. 11, 23.

10. A podobieństwo twarzy ich takie: Z przodku twarz ludzka* a twarz lwia po prawéy stronie każdego z nich, a twarz wołowa po lewéy stronie wszystkich czworga, także twarz orlą z tyłu miało wszystko czworo z nich;

* Obiaw. 4, 7.

11. A twarzy ich i skrzydła ich były podniesione ku górze; każde zwierzę dwie skrzydła spaiło ze dwiema skrzydłami drugiego, a dwiema przykrywały ciało swoje;

12. A każde z nich wprost na swą stronę chodziło; kędykolwiek duch chciał, aby szły, tam szły, nie obracały się, gdy chodziły.

13. Także podobieństwo onych zwierząt na weyrzeniu było iako węgle w ogniu rozpalone, palące się iako pochodnie; ten ogień ustawicznie chodził między zwierzętami, a on ogień miał blask, z którego ognia wychodziła błyskawica.

14. Biegały téż one zwierzęta, i wracały się iako prędkie błyskawice.

15. A gdym się przypatrował onym zwierzętom, a oto, koło iedno było na ziemi przy zwierzętach u czterech twarzy każdego z nich;

16. Na weyrzeniu były koła, i robota ich iako barwa kamienia* Tarsys, a podobieństwo było iednake onych czterech kół, a były na weyrzeniu i robota ich, iakoby było koło w pośrodku koła;

* Ezech. 10, 9.

17. Maią iść na cztery strony swoje

chodzący, a nie obracały się gdy chodziły.

18. Dzwona taką wysokość miały, aż strach z nich pochodził; te dzwona w około wszystkich czterech kół pełne były oczu.

19. A gdy chodziły zwierzęta, koła też chodziły podle nich; a gdy się podnosiły zwierzęta wzgórze od ziemi, podnosiły się i koła.

20. Gdziekolwiek chciał duch, aby szły, tam szły: gdzie mówię duch chciał, aby szły, a koła podnosiły się przed niemi; bo duch zwierząt był w kołach.

21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy one stały, stały, a gdy się podnosiły od ziemi, podnosiły się też koła z nimi; bo duch zwierząt był w kołach.

22. Nad głowami zwierząt było podobieństwo rozpostarcia iako podobieństwo krzystała przezroczystego rozciągniętego nad głowami ich z wierzchu;

23. A pod * oném rozpostarciem skrzydła ich były podniesione, iedno z drugim spoione; każde miało dwie, któremi się przykrywało, każde, mówię, miało dwie, któremi przykrywało ciało swoje. * w. 9, 11.

24. I słyszałem szum skrzydeł ich, iako szum wód wielkich, iako szum Wszechmocnego, gdy chodziły, i szum huku iako szum wojska, a gdy stały, spuściły skrzydła swoje.

25. A gdy stały i spuszczały skrzydła swoje, tedy był szum z wierzchu nad rozpostarciem, które było nad głową ich.

26. A z wierzchu na rozpostarcu, które było nad głową ich, było podobieństwo stolicy na weyrzeniu iako kamień * szafirowy, a nad podobieństwem stolicy na nim z wierzchu na weyrzeniu iako osoba człowieka. * Obław. 4, 3.

27. I widziałem na weyrzeniu iakoby prędką światłość, a wewnątrz w niéy w około na weyrzeniu iako ogień od biodr iego wzgórze; także też od biodr iego na dół widziałem na weyrzeniu iako ogień, i blask około niego.

28. Iaka bywa tęcza na weyrzeniu, która bywa na obłoku czasu deszczu,

taki był na weyrzeniu blask w około. Toć było widzenie podobieństwa chwały Pańskiéy, które gdym widział, upadłem na oblicze swoje, i usłyszałem głos mówiącego.

ROZDZIAŁ II.

I. Do kogo był posłany Prorok Ezechyiel 1—3. II. I iako się z tymi, do których był posłany 4—7. III. I z tym, który go posłał, obchodzić miał, nauczony 8—10.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

2. I wstąpił w mię duch, gdy przemówił do mnie, a postawił mię na nogi moje, i słyszałem mówiącego do mnie;

3. Który rzekł do mnie: Synu człowieczy! I a cię posyłam do synów Izraelskich, do narodów odpornych, którzy mi się zprzeciwili: oni i oycowie ich występowali przeciwko mnie aż prawie do dnia tego:

II. 4. Do tych, mówię, synów * niewstydliwę twarzy i zatwardziałego serca I a cię posyłam, i rzeczesz im: Tak mówi panujący Pan. * Iz. 48, 4.

5. Niech oni słuchają albo nie, gdyż domem odpornym są, przecię, niech wiedzą, że Prorok był w porzrodku ich.

6. Ale ty, synu człowieczy! nie bój się ich, ani się lękaj słów ich, że odporni a iako ciernie są przeciwko tobie, a że między niedźwiadkami mieszkasz; słów ich nie bój się, ani się twarzy ich lękaj, przeto że domem odpornym są.

7. Ale mów słowa moje do nich, niech oni słuchają albo nie, gdyż odpornymi są.

III. 8. Lecz ty, synu człowieczy! słuchaj, co I a mówię do ciebie: Nie bądź odporny, iako ten dom odporny; otwórz * usta swe, a ziedz, coć dam. * Obław. 10, 9.

9. I widziałem, a oto, ręka była wyciągnięta do mnie, a oto, w niéy zwinięte księgi,

10. Które rozwinął przedemną; a były popisane z przodku i z końca, a w nich były napisane narzekania, i wdychania i bieda.

ROZDZIAŁ III.

I. Rozmaltym sposobem Ezechyel do urzędu przygotowany i posłony 1—15. II. także coby mu na tém, aby go wiernie wykonywał, należało, wyuczony 16—27.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! co przed tobą iest, ziedz; ziedz tę księgę, a idź i mów do domu Izraelskiego.

2. Otworzyłem tedy usta swe, i dał mi zież one księgi,

3. A mówił do mnie: Synu człowieczy! nakarm brzuch twój, a wnętrności twoje napelni temi księgami, któreć dawam. I ziadłem ie, i były w uścitech * moich słodkie iako miód.

* Obiaw. 10, 9.

4. Zatym rzekł do mnie: Synu człowieczy! idź a wnidź do domu Izraelskiego, i mów słowy moimi do nich.

5. Bo cię nie do ludu nieznaomém mowy, albo trudnego ięzyka posyłam, ale do domu Izraelskiego;

6. Nie do wielu narodów nieznaomém mowy, i trudnego ięzyka, którzychbys słów nie zrozumiał, którzy iednak, gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby cię.

7. Lecz dom Izraelski nie będzie cię chciał usłuchać, ponieważ mnie samego usłuchać nie chcą; bo wszystkim dom Izraelski iest twardego czola i zatwardzonego serca.

8. Ale otom uczynił twarz twoię twardą przeciwko twarzy ich, a czolo twe twarde przeciwko czolu ich.

9. Uczyniłem czolo twe iako dyament, i twardsze nad skalę; nie bóżyże się ich, ani się lękay twarzy ich, przeto że są domem odpornym.

10. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! wszystkie słowa moie, które mówić będę do ciebie, przyymi do serca twego, a słuchay uszyma twemi.

11. Idź a wnidź do poimanych, do synów ludu twego, i mów do nich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan, niech oni słuchają, albo nie.

12. Tedy mię duch podniósł, i słyszałem za sobą głos grzmotu wielkiego: Błogosławiona niech będzie chwala Pańska z mieysca swego;

13. Iszum skrzydeł onych zwierząt, które się naspół dotykały, i głos kół na przeciwko nim, i głos grzmotu wielkiego.

14. A duch podniósł mię i wziął mię. I odszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha mego; ale ręka Pańska nademną mocna była.

15. I przyszedłem do poimanych do Telabib, którzy mieszkali przy rzece Chebar, i siadłem, gdzie oni mieszkali, a siedziałem tam siedm dni w pośrodku ich zdumiawszy się.

II. 16. A gdy minęło siedm dni, było słowo Pańskie do mnie mówiące:

17. Synu człowieczy! Dałem * cię stróżem domowi Izraelskiemu, abys słysząc słowo z ust moich napominał ich odemnie.

* Ezech. 33, 7.

18. Gdybym Ia rzekł niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a nie napomniałbys go, i nie mówiłbys, abys go odwiódł od niebożny drogi iego, tak żebyś go przy żywocie zachował, tedy onci niebożny w nieprawości swoiéy umrze; ale krwi iego z ręki twoiéy szukać będę.

19. Lecz iezlibys ty napomniał niezbożnego, a nie odwróciłby się od niebożności swéy, i od drogi swéy niebożnéy, tedy onci w nieprawości swoiéy umrze; ale ty duszę swoię wybawisz.

20. Także iezliby się odwrócił sprawiedliwy * od sprawiedliwości swoiéy, a czyniłby nieprawość, a Iabym położył zawadę przed nim, i takby umarł, a tybys go nie napomniał, w grzechu swym umrze, a nie przyyda na pamięć sprawiedliwości iego, które czynił, lecz krwi iego z ręki twoiéy szukać będę.

* Ezech. 18, 24.

21. Ale iezlibys ty napomniał sprawiedliwego, aby nie zgrzeszył ten sprawiedliwy, i nie grzeszyłby, zaiste żyć będzie, bo napomnienie przyjął, a ty duszę swoię wybawisz.

22. I była tam nademną ręka Pańska, i rzekł do mnie: Wstaw się w pole, a tam się z tobą rozmówię.

23. A tak wstawszy szedłem w pole, a oto, chwala Pańska stała tam, iako chwala, którąć widział u rzeki Chebar, i upadłem na oblicze moie.

24. Tedy * duch wstąpił w mię, a postawiwszy mię na nogi moie mówił do mnie, i rzekł mi: Wnidź, zamkni się w domu swym.

* Ez. 2, 7.

25. Bo oto, na cię, synu człowieczy!

włożą powrozy, i zwiążą cię niemi, a nie będziesz mógł wyniść między nie.

26. A Ja uczynię, że język twój przylgnie do podniebienia twego, i będziesz niemy, a nie będziesz im mężem strofującym, przeto że są domem odpornym.

27. Ale gdy z tobą mówić będę, otworzę usta twoie; tedy rzeczesz do nich: Tak mówi panujący Pan: Kto chce słuchać, niech słucha, a kto nie chce, niech nie słucha, gdyż domem odpornym są.

* Ez. 2, 5. 7.

ROZDZIAŁ IV.

I. Okazanie obciążenia Jeruzalomskiego 1—8. II. a zwiastująca głód wielki 9—17.

A ty, synu człowieczy! weźmi sobie cegłę, a położywszy ją przed sobą, wyryj na nię miasto Jeruzalem;

2. I sporządź na nię oblężenie, i zbuduj na nię szanice, i usyp na nię wał, a postaw na nię wojska, i zasadź na nię tarany w około;

* 2 Kr. 25, 1.

3. Potym weźmi sobie panew żelazną, i postaw ją miasto muru żelaznego między sobą a między miastem, a obróć twarz swoją przeciwko niemu, niech będzie oblężone, a obleżesz je. To będzie znakiem domowi Izraelskiemu,

4. a ty układź się na lewy bok twój, a włóż nań nieprawość domu Izraelskiego; iak wiele dni leżeć będziesz na nim, tak długo poniesiesz nieprawość ich.

5. A Ja tobie dawać lata nieprawości ich według liczby dni, to jest, trzy sta i dziewięćdziesiąt dni, tak długo poniesiesz * nieprawość domu Izraelskiego.

* 4 Moy. 11, 34.

6. A gdy ie wypełnisz, układziesz się powtóre na prawy bok twój, a poniesiesz nieprawość domu ludzkiego przez czterdzieści dni; dzień za rok, dzień, mówię, za rok dawać tobie.

7. Tak tedy obróć twarz swoją przeciwko oblężeniu Jeruzalemu, ramię swoje wysmukni, a prorokuy przeciwko niemu.

8. A oto, kładę na cię powrozy, abyś się nie obrócił z jednego boku na drugi, dokąd nie wypełnisz dni oblężenia swego.

II. 9. Przetóż nabierz sobie pszenicy, i ięczmienia, i bobu, i soczewicy, i prosa, i wiki, a włóż to do jednego naczynia i uczyni sobie z tego pokarm według liczby dni, których leżeć będziesz na boku swym, to jest, przez trzy sta i dziewięćdziesiąt dni ieść go będziesz.

10. A ta waga będzie pokarmu twego, który ieść będziesz, mianowicie dwadzieścia syklów na dzień, od czasu aż do czasu ieść go będziesz.

11. Także wodę pod miarą pić będziesz; szóstą część hynu od czasu do czasu pić będziesz.

12. A podłomyk ięczmienny, który ieść będziesz, ten przy łajnach człowieczych upieczesz przed oczyma ich.

13. I rzekł Pan: Tak będą ieść synowie Izraelscy chleb swój plugawy dla Pogan, które tam zgromadzę.

14. I rzekłem: Ach panujący Panie! oto, dusza moja nie* jest splugawiona zdechlina, a tego, co zwierż rozszarpał, nie iadłem od dzieciństwa mego aż dotąd, i nie wchodziło do ust moich żadne mięso obrzydłe.

* 3 Moy. 22, 8.

15. Ale on rzekł do mnie: Oto, dawać ci łajna wołowe miasto łajen człowieczych, abyś sobie przy nich napiekl chleba.

16. Zatem rzekł do mnie: Synu człowieczy! Oto, Ja złamię * łaskę chleba w Jeruzalemie, tak że chleb ** pod wagą ieść będą, i to z frasunkiem, także wodę pod miarą pić będą, i to z zdumieniem.

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 5, 16. r. 14, 18. ** Ezech. 12, 19.

17. Aby niedostatek mając chleba i wody, zdumiewał się każdy z nich, i uwiądł w nieprawościach swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Okazanie lnszym sposobem ścienienia Jeruzalomskiego 1—4. II. także i grzechów, dla których w te ciężkości przysię mieli 5—17.

Potym ty, synu człowieczy! weźmi sobie nóż ostry, to jest brzytwę barwierską, weźmi ją sobie, a ogólną głowę swoją i brodę swoją; potym weźmi sobie wagę, i rozdziel ie.

2. Iedną trzecią część ogniem spali w pośród miasta, gdy się wypełnia

dni oblężenia; potem wzięwszy drugą trzecią część, posiekay mieczem około niego, a ostatnią trzecią część roztrząśni na wiatr; bo miecza dobędę za nimi.

3. A wszakże weźmi z nich iaką trochę, i zawiąż w kraie szaty twoiëy.

4. A i z tych ieszcze wzięwszy wrzuc ie w pośrząd ognia, i spal ie w ogniu, zkąd wynidzie ogień na wszystek dom Izraelski.

II. 5. Tak mówi panujący Pan: Toć iest Ieruzalem, którem postawił w pośrząd Poganów, a zewsząd obtoczył krainami;

6. Ale odmieniło sądy moje w nie-zbożność, bardziëy niż Paganie, a ustawy moje bardziëy niż inne krainy, które są około niego; bo sądami moiemi pogardzili, i w ustawach moich nie chodzili.

7. Przeżoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, żeście pogaństwo grzechami przewyższyli, które iest około was, a w ustawach moich nie chodziliście, i sądów moich nie zachowaliście, nawet ani tak iako Paganie, którzy są około was, sąduście nie czynili;

8. Przeżoż tak mówi panujący Pan: Otom Ia przeciwko tobie, otom Ia, i wykonam w pośrzedku ciebie sądy przed oczyma Poganów:

9. Bo uczynię przy tobie to, czego napotym nie uczynię dla wszystkich obrzydliwosci twoich,

10. Tak że oycowie * ieśc będą syny w pośrzedku ciebie, a synowie ieśc będą oycy swoie; i wykonam sądy przeciwko tobie, a rozprosę wszystkie ostatki twoiena wszystkie strony.

* 5 Moy. 29, 53. 2 Król. 6, 29. Tren. 4, 10.

11. Przeżoż żywię Ia, mówi panujący Pan: Ponieważes ty świątnicę moię splugawiło wszelakiami nieczystościami twoiemi, i wszelakiami obrzydliwosciami twemi, i Ia cię tóż podam w lekkość, a nie * zfolguieć oko moie, ani się zlituię.

* Ez. 7, 4.

12. Trzecia część z ciebie morem pomrze i głodem wyginie w pośrzedku ciebie, a druga trzecia część, od miecza padnie około ciebie, a trzecią ostatnią część na wszystkie strony rozprosę, i miecza dobędę za nimi.

13. A tak się do końca wyleie zapalczywość moia, i natrę popędliwością swoią na nie, i ucieszę się; i doznaią, żem Ia Pan, którym to wyrzekł w zapalczywości moiëy, gdy wypelnię gniew swóy nad nimi.

14. A podam cię w spustoszenie i w pohańbienie narodom, które są około ciebie, przed oczyma każdego miiaiącego.

15. A tak będziesz * na hańbę, na pośmiech, na srogi przykład i na zdumienie narodom, które są około ciebie, gdy wykonam przeciwko tobie sądy w popędliwości i w gniewie i w srogiem zagniewaniu. Ia Pan mówiłem.

* 5 Moy. 28, 37.

16. Gdy wypuszczę srogie strzały głodu na zgubę waszę, które wypuszczę, abym was wygubił, a głód zgromadzę przeciwko wam, i złamię wam laskę * chleba.

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 14, 13.

17. Poślę zaiste na was głód, i zwierzęta * okrutne, które cię osierocą; i mór i krew przyydzie na cię, gdy na cię miecz przywiodę. Ia Pan mówiłem.

* 3 Moy. 26, 22.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o spustoszeniu ziemi Iu'akléy dla bałwochwalstwa 1—7. II. o zachowaniu ostatków 8—10. III. Potwierdzenie tegoż proroctwa 11—14.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu * człowieczy! obróć twarz twoię ku góróm Izraelskim, a proro-kuy przeciwko nim,

* Ezech. 36, 1.

3. I rzecz: Góry Izraelskie! słuchaycie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan góróm i pagórkom, strumieniom i dolinom: Oto Ia, Ia przywiodę na was miecz, i po-każę wyżyny wasze.

4. A tak spustoszone będą ołtarze wasze, i zdruzgotane będą słoneczne obrazy wasze, a porozrzucam pobite wasze przed plugawemi bałwany waszemi.

5. Polożę tóż trupy synów Izraelskich przed plugawemi bałwany ich, a rozrzucę kości wasze około ołtarzów waszych.

6. Po wszystkich mieszkaniach waszych miasta spustoszone będą, i wyżyny spustoszeia, tak iż będą ska-

żone i rozwalone ołtarze wasze, zdruzgotane będą, i ustaną plugawe bałwany wasze, a będą podrąbane słoneczne obrazy wasze, a tak wygładzone będą dzieła wasze.

7. I padnie zraniony w pośrodku was, a poznacie, żem Ja Pan.

II. 8. Wszakże z was niektóre pozostawię, którzyby uszli miecza między Pogany, gdy rozproszeni będziecie po ziemiach.

9. I wspomną na mię, którzy z was zachowani będą między narody, u których będą w poimaniu, żem ubolał nad sercem ich wszeteczném, które odstąpiło odemnie, i nad oczyma ich, które nierząd płodziły, chodząc za plugawymi bałwanami swoimi: i o mierzą sami sobie dla złości, które czynili we wszystkich obrzydliwościach swoich.

10. I poznaia, żem Ja Pan, a iżem nie darmo mówił, że na nie to złe przywiode.

III. 11. Tak mówi panujący Pan: Kłaśni ręką twoją, a tapni nogą twoją, i mów: Niestetyż na wszystkie złe obrzydłości domu Izraelskiego; bo od miecza, od głodu i od morowego powietrza polegą.

12. Ten, co będzie daleko, morem umrze, a ten, co blisko, od miecza polegnie, a ten, co zostanie, i obłążony od głodu umrze; a tak wykonam popędliwość moją nad nimi.

13. Tedy poznacie, żem Ja Pan, gdy będą pobici ich leżeli w pośrodku plugawych bałwanów ich, i około ołtarzów ich, na każdym pagórku wysokim po wszystkich wierzchach gór, i pod każdym drzewem zieloném, i pod każdym dębem krzewistym, na którymkolwiek miejscu sprawowali wonność wdzięczną wszystkim plugawym bałwanom swoim.

14. Bo rękę swoję wyciągnę przeciwko nim, i uczynię tę ziemię spustoszoną i bardziej spustoszoną niż pustynią Dyblat, we wszystkich mieszkaniach ich. A tak poznaia, żem Ja Pan.

ROZDZIAŁ VII.

Proroctwo o pomście Bożey nad ludem Iudakim i ziemią ich, i o przyczynach téj pomsty.

Potym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Sluchay ty, synu człowieczy! Tak mówi panujący Pan o ziemi Izraelskiej: Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemi.

3. Teraz przyydzie koniec na cię; posłę na cię popędliwość moją, i będę cię sądził według dróg twoich, i zwałę na cię wszystkie obrzydliwości twoje.

4. A nie zfolguieć * oko moje, i nie zmiłnie się, ale drogi twoje zwałę na cię, a obrzydliwości twoje będą w pośrodku ciebie, i poznacie, żem Ja Pan.

* Ezech. 5, 11. r. 8, 18.

5. Tak mówi panujący Pan: Utrapienie iedno, oto, utrapienie straszne przychodzi;

6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto, przychodzi.

7. Przychodzi prędki poranek na cię, o obywatelu ziemi! przychodzi ten czas, przybliża się ten dzień grzmotu, a nie głosu rozlegającego się po górach.

8. Już prędko, już wyleię gniewmój na cię, a wykonam zapalczywość moją nad tobą, a osądzę cię według dróg twoich, i włożę na cię wszystkie obrzydliwości twoje.

9. Nie zfolguieć zaiste oko moje, ani się zlitnie, ale według dróg twoich nadgrodzę, i obrzydliwości twoje w pośrodku ciebie będą; a tak poznacie, żem Ja Pan, który bię.

10. Oto, ten dzień, oto przyszedł; przyszedł prędki poranek, zakwitnęła różga, wybiia się pycha.

11. Okrucieństwo wyrosło w różgę niezbożności; nie zostanie z nich nic ani z mnóstwa ich, ani z huku ich, i nie będzie żadnego narzekania nad nimi.

12. Idzie czas, przybliża się dzień. Kto kupi, nie będzie się weselił, a kto przeda, nie będzie żałował; bo popędliwość przyydziena wszystko mnóstwo iéy.

13. Bo kto przedał, nie wróci się do rzeczy przedanéj, choćby jeszcze między żyjącymi był żywot ich; ponieważ widzenie na wszystko mnóstwo iéy nie wróci się, a żaden w nieprawości żywota swego nie zmocni się.

14. Trąbić będą w trąbę, i wszy-

stko przygotują, jednak nie będzie kto miał iść na wojnę; bo popędliwość moja oborzy się na wszystko mnóstwo iéy.

15. Miecz zewnątrz, a mór i głód będzie wewnątrz; kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mór go pożrze.

16. A którzy z nich ucieką, ci będą na górach iako gołębicę w dolinie; wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoją.

17. Wszystkie ręce osłabieją, i wszystkie się kolana * rozpląną iako woda.

* Ezech. 21, 7.

18. I obloką się w wory, * i okryje ie strach, i na wszelkiéy twarzy będzie wstyd, i na wszystkich głowach ich lysiina.

* Iz. 15, 2. 3. Ier. 48, 37.

19. Srebro swoje po ulicach rozrzucą, a złoto ich będzie iako nieczystość; srebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło * wybawić w dzień popędliwości Pańskiéy; nie nasycą duszy swoiéy, i wnętrzości swych nie napelnia, przeto że im iest ku obrażeniu nieprawość ich;

* Przep. 11, 14. Sofon. 1, 18.

20. A iż w sławie ozdoby swoiéy, którą na chwałę swoię Bóg wystawił obrazów obrzydliwości swoich i sprośności swoich naczynili, przetożem im ie w nieczystość obrócić.

21. I podam ie w ręce cudzoziemców na rozchwycenie, i niezbożnym w ziemi na łup, którzy ią splugawią;

22. Odwrócę téż twarz moię od nich, a zgwałcą świątnicę moię, a wnidą do niéy rozbóynicy, i splugawią ią.

23. Uczynj łańcuch; bo ziemia pełna iest krwawych sądów, a miasto pełne iest krzywd.

24. Przetoż naygorsze z Poganów przywiode, aby posiadli domy ich; i uczynie wstręt pysze mocarzów, a splugawieni będą, którzy ie poświęcaią.

25. Zginienie przyszło; przetoż szukać będą * pokoju, ale go nie będzie.

* Ier. 8, 11.

26. Ucisk za uciskiem przydzie, a wieść za wieścią przypadnie; i będą szukać widzenia od Proroka, ale za-

kon zginie od Kapłana, a rada od starców.

27. Król płakać będzie, a Księżę w smutek obleczone będzie, a ręce ludu w ziemi przestraszone będą. Według drogi ich uczynię im, i według sądów ich osądzę ie, i poznaią, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Balwochwalstwo ludu w Jeruzalemie pozostałego Ezechyelowi oblawione 1 — 17. II. I pomsta za nie ogłoszona 18.

I stało się roku szóstego, piątego dnia, szóstego miesiąca, gdym siedział w domu swym, a starsi Iudscy siedzieli przedemną, tedy tam przypadła na mię ręka panującego Pana.

2. I widziałem, a oto, podobieństwo * na weyrzeniu iako ogień; od biódr iego na dół iako ogień, a od biódr iego wzgóre na weyrzeniu iako blask, i niby prędka światłość.

* Ezech. 1, 27.

3. Tedy zciagnąwszy * podobieństwo ręki uchwycił mię za kędzierze głowy moiéy, i podniósł mię duch między ziemią i między niebem, a przywiódł mię do Jeruzalemu w widzeniach Bożych, do weyscia bramy wewnętrznyéy, która patrzy ku północy, gdzie była stolica balwana do gorliwości i zapalczywości pobudzająca.

* Dan. 5, 5.

4. A oto, tam była chwała Boga Izraelskiego na weyrzeniu iako ona, którąm widział * na polu.

* Ez. 2, 21.

5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! teraz podnieś oczy swe ku drodze na północy; a tak podniosłem oczy swe ku drodze na północy, a oto, na północy był u bramy ołtarzowy on balwan pobudzający do gorliwości w samym prawie weysciu.

6. Wtym mi rzekł: Synu człowieczy! widziszże ty, co ci czynią, obrzydliwości wielkie, które tu czyni dom Izraelski? tak, że się oddalić muszę od świątnicy moiéy; ale obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości ieszczé większe.

7. I przywiódł mię do drzwi sieni, gdzie m uyrzał, a oto, dziura iedna była w ścienie.

8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! przekop teraz tę ścianę; i przekopałem ścianę, a oto, drzwi iedne.

9. I rzekł do mnie: Widź, a obacz te złe obrzydliwości, które tu oni czynią.

10. Przetóż wszedłszy uyrzałem, a oto, wszelakie podobieństwa płazu, i zwierząt obrzydłych, i wszelakich plugawych bałwanów domu Izraelskiego wyrte były na ścienie wszędy wokoło.

11. A siedmdziesiąt mężów starszych z domu Izraelskiego, z Iazanaszem, synem Safanowym, stojącym w pośród nich, stali przed nimi, mając każdy kadzilnicę swoją w ręce swęy, tak że gęsty obłok kadzenia wzgóre wstępował.

12. I rzekł do mnie: A widziałeś, synu człowieczy! co starsi domu Izraelskiego w ciemności czynią, każdy w pokojach swoich malowanych? Bo mówią: Nie widzi nas Pan, opuścił Pan tę ziemię.

13. Znowu rzekł do mnie: Ieszcze obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości większe, które oni czynią.

14. I przywiódł mię do wrót bramy domu Pańskiego, która jest na północy, a oto, tam niewiasty siedziały, płacząc Tammusa;

15. I rzekł mi: A widziałeś, synu człowieczy? Ale obróciwszy się uyrzysz ieszcze większe obrzydliwości, niżeli te.

16. Tedy mię wprowadził do wewnętrznej sieni domu Pańskiego, a oto, u drzwi kościoła Pańskiego między przysionkiem i ołtarzem było dwadzieścia i pięć mężów, których tyły były obrócone ku kościołowi Pańskiemu, a twarzy ich na wschód, którzy się kłaniali * przeciwko wschodowi słońca. * 5 Moy. 17, 3.

17. I rzekł mi: A widziałeś synu człowieczy? Izali to lekka rzecz jest domowi Iudskiemu, czynić takie obrzydliwości, iakie tu czynią? Bo napełniwszy ziemię nieprawością, obrócili się, aby mię drażnili, a oto, przykładają latorośl winną do nosów swoich.

II. 18. Przetóż i ja postąpię z nimi według zapalezywości; oko moje nie zfolguie * ani się zmiłuię; i będą wołać do uszu moich głosem ** wielkim, a nie wysłucham ich.

* Ez. 5, 11. r. 7, 4. ** Izai. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14, 12.

ROZDZIAŁ IX.

1. Ezechyel widzi poznaczenie pobożnych 1—4. II. a innych wytracenie 5—7. III. Narzekła nad tym wytraceniem 8. IV. Zaczyn słyszy przyczyny tego 9—11.

Potym zawołał, gdzieś ja słyszał, głosem wielkim, mówiąc: Hetmani nastąpcie na to miasto, mając każdy broń swoją ku zabicianiu w ręce swęy.

2. A oto, sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższej, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoją ku wytraceniu w ręce swęy; ale maż jeden był w pośród nich odziany szatą lnianą, a kalamarz pisarski przy biodrach jego, i przyszedłszy stanęli u ołtarza miedzianego.

3. A chwala Boga Izraelskiego zastąpiła była z Cherubina, na którym była, do progu domu, i zawołała na męża onego odzianego szatą lnianą, przy którego biodrach był kalamarz pisarski.

4. I rzekł Pan do niego: Przejdź przez pośrodek miasta, przez pośrodek Ieruzalemu, a uczyn * znak na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają nad wszystkimi obrzydłościami, które się dzieją w pośród niego. * Obiaw. 7, 3.

II. 5. A onym rzekł, gdzieś ja słyszał: Idźcie po mieście z nim, a zabijacie; niech nie folguie oko wasze, ani się zmiłuycie.

6. Starca, młodzieńca, i pannę, i maluczkie, i niewiasty wybiycie do szczętu; ale do żadnego męża, na którymby był znak, nie przystępuycie, a od świątynicy mojej poczniecie. A tak poczęli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem Pańskim;

7. (Bo im był rzekł: Splugawcie ten dom, a napełnicie sieni pobitymi; idźcież.) A wyszedłszy zabiali w mieście.]

III. 8. A gdy ie pozabiali, a iam pozostał, tedy padł na oblicze moje, i zawołałem a rzekłem: Ach panuiący Panie! izali ty wytracisz wszystkie ostatek Izraelski, wylewając popędliwość swoją na Ieruzalem?

IV. 9. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego i Iudskiego nader jest bardzo wielka, i napemiona jest ziemia krwią, a miasto pełne jest prze-

wrotności; bo mówili: Pan * tę ziemią opuścił, a Pan nie widzi nas.

* Ezech. 8, 12.

10. Przetoż i ja toż uczynię, nie zfolguie oko moje, * ani się zmiłuię, drogę ich na głowę ich obrócę.

* Ez. 5, 11. r. 7, 4. r. 8, 18.

11. A oto, mąż on odziany szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz, oznaymił to mówiąc: Uczynilem tak, iakoś mi rozkazał.

ROZDZIAŁ X.

I. Bóg Aniołowi rozkazałe młotaż żarzewie na Ieruzalem 1. 2. II. Oddala się od kościoła, i od miasta 3—8. III. Widzenie czterech Cherubinów, i czterech kół 9—22.

I widziałem, a oto, na rozpostarcu, które było * nad głową Cherubinów, iakoby kamień Szafirowy na weyrzeniu iako podobieństwo stolicy ukazało się nad nimi. * Ezech. 1, 26. (Ob. 4, 2.

2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnidź między koła pod Cherubiny, a napełń ręce swe węglem ognistym z pośród Cherubinów, i rozrzuc po mieście. I wszedł przed oczyma memi.

II. 3. (A Cherubinowie stali po prawy stronie domu, gdy wchodził on mąż, a obłok napełnił się wnątrzną.

4. Bo gdy się była podniosła chwala Pańska z Cherubinów ku progowi domu, tedy napełniony był dom obłokiem, a się napełniona była iasnością chwały Pańskię;

5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnątrznę iako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi.)

6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmi ognia z pośrodku kół, z pośrodku Cherubinów: wszedł i stanął podle kół.

7. Tedy wyciągnął Cherubin jeden rękę swą z pośród Cherubinów do onego ognia, który był w pośrodku Cherubinów, a wzięwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wzięwszy go wyszedł.

8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieczęj pod skrzydłami ich.

III. 9. Potymem weyrzał, a oto,

cztery koła * podle Cherubinów, koło iedno podle iednego Cherubina, a tak każde koło podle każdego Cherubina, a podobieństwo kół iako barwa kamienia Tarsys; * Ezech. 1, 15. 16.

10. A na weyrzeniu miały iednakie podobieństwa one koła, iakoby było koło w pośrodku koła.

11. Gdy chodzili, na cztery strony swoje chodzili; nie uchylali się, gdy szli, ale do onego mieysca, do którego się wódz obracał, za nim szli; nie uchylali się, gdy szli.

12. A wszystko ciało ich i grzbiety ich i ręce ich i skrzydła ich, także i koła pełne były oczu około onych samych czterech, i kół ich. * Obiaw. 4, 6.

13. A koła one nazwał okręgiem, gdziem ja słyszał.

14. A każde zwierzę miało cztery twarz; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowiecza, trzecia była twarz lwia, a czwarta była twarz orla.

15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar.

16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy podnosili Cherubinowie skrzydła swoje, aby się wzbili od ziemi, nie odwracały się téż koła od nich.

17. Gdy oni stali, stały, a gdy się podnosili, podnosiły się téż z nimi; bo duch zwierząt był w nich,

18. I odeszła chwala Pańska od progowi domu, i stanęła nad Cherubinami.

19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, a wzbili się od ziemi przed oczyma moimi odchodząc, a koła przeciwko nim, i stanęli w wejściu bramy domu Pańskiego wschodnięj, tedy chwala Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była.

20. Toć są one zwierzęta, * którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż to byli Cherubinowie. * Ezech. 1, 5.

21. Po czterech twarzach miał każdy z nich, i po czterech skrzydłach każdy z nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłami ich.

22. A podobieństwo twarzy ich było iako twarz, którem widział u rzeki Chebar; także i oblicze ich

takież było, i oni sami; każdy z nich prosto ku swéy stronie chodził.

ROZDZIAŁ XI.

I. Opowiada pomstę nad Sędziami ludu Izraelskiego 1—12. II. Pelatyasz nagie umiera, na co Ezechyel narzeka 13. III. Pan go cieszy 14—21. IV. Opuszczenie Ieruzalemu od Boga opowiada 22—25.

I podniósł mię duch, a przywiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniéy, która patrzy na wschód słońca; a oto, w weyściu onéy bramy było dwadzieścia * i pięć mężów, między którymi widziałem Iazanasza, syna Assurowego, i Pelatyasza, syna Banaiaszowego, Książęta ludu;

* Ezech. 8, 16.

2. Tedy mi rzekł: Synu człowieczy! onić to są mężowie, którzy zamyslaią o nieprawości, a radzą złą radę w tém mieście.

3. Mówiąc: Nie budujemy domów blisko; boby tak miasto było kotłem, a my mięsem.

4. Dlatego prorokuy przeciwno nim, prorokuy, synu człowieczy!

5. Tedy przepadł na mię duch Pański, i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: Takieście mówili, domie Izraelski! bo co wam kolwiek przychodzi na myśl, to ja znam;

6. Wielkieście mnóstwo pobili w tém mieście, a napełniliście ulicy iego pobitymi.

7. Dlatego tak mówi panujący Pan: Którzy są pobici od was, któreście składli w pośród iego, oni są mięsem, a miasto kotłem; ale was wywiodeę z pośrzedku iego.

8. Baliście się miecza; ale miecz przywiodeę na was, mówi panujący Pan.

9. A wywiodeę was z pośrzedku iego, a podam was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy.

10. Od miecza połączycie, na granicach Izraelskich osądę was, i dowiecie się, żem ja Pan.

11. Miasto nie będzie wam kotłem, ani wy będziecie w pośród iego mięsem; na granicach Izraelskich osądę was,

12. I dowiecie się, żem ja Pan, ponieważście w ustawach moich nie chodzili, a sądów moich nie czynili,

aleście według sądów tych narodów, którzy około was są, czynili.

II. 13. A gdym prorokował, tedy Pelatyasz, syn Banaiaszów, umarł: dlatego upadłem na twarz moję, a wołając głosem wielkim, rzekłem: Ach, panujący Panie! do gruntu wygładzisz ostatki Izraelskie.

III. 14. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy! bracia twoi, bracia twoi, powinowaci twoi, i wszystek dom Izraelski, wszystek mówię dom, cię są, którym mówili obywatele Ieruzalemscy: Oddalcie się od Pana; namci dana iest ta ziemia w osiadłość.

16. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Chociażem ie daleko zagnał między narody, i chociażem ie rozproszył po ziemiach, * wszakże będę im świątnią i przez ten mały czas w ziemiach, do których przyyda.

* Ier. 24, 5.

17. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Zgromadzę was z narodów, a zbioreę was z ziem, do któreście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraelską.

18. I wnidą tam, a zniosą wszystkie splugawienia iéy, i wszystkie iéy obrzydliwości z niéy.

19. Bo im dam serce * iedno, i ducha nowego dam do wnętrności waszych, i odeymę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste,

* Ier. 32, 36. Ezech. 36, 26.

20. Aby w ustawach moich chodzili, a sądów moich strzegli, i czynili ie; i będą ludem moim, a ja będę Bogiem ich.

21. Ale którychby serce chodziło za żądzami plugastw swoich, i obrzydliwości swoich, tych drogę obróćę na * głowy ich, mówi panujący Pan.

* Ezech. 9, 10.

IV. 22. Tedy podnieśli Cherubiniowie skrzydła swoje, i koła z nimi, a chwala Boga Izraelskiego była nad nimi z wierzchu.

23. I odeszła chwala * Pańska z pośrzedku miasta, a stanęła na górze, która iest na wschód miasta.

* Ezech. 10, 18.

24. A duch podniósł mię, i zaś

mię przywiódł do ziemi Chaldeyskiéj do poimanych, w widzeniu w duchu Bożym. I odeszło odemnia widzenie, którem widział.

25. Imówilem do poimanych te wszystkie rzeczy Pańskie, które mi ukazał.

ROZDZIAŁ XII.

I. Okazanie, iż Sedekiasz i lud jego do Babilonu ma być zaprowadzony I — 16. II. i pozostałego ludu utra-
cenie 17—20. III. Naśmiewce strofate 21—28.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! ty w pośrodku domu odpornego mieszkasz, którzy mają oczy, aby widzieli, a nie widzą, uszy mają, aby słyszeli, a nie słyszą, przeto że domem odpornym są.

* Jer. 5, 21.

3. Ty tedy, synu człowieczy! spraw sobie sprzęt przeprowadzenia, a przeprowadzaj się we dnie przed oczyma ich, a przeprowadzaj się z miejsca swego na miejsce inne przed oczyma ich, aza wdy obaczą, acz domem odpornym są.

4. I wyniesiesz sprzęt swój, iako sprzęt przeprowadzenia, we dnie przed oczyma ich; a sam wynidź w wieczór przed oczyma ich, iako wychodzą, którzy się prowadzą.

5. Przed oczyma ich przekop sobie mur, a wynies przezeń sprzęt twój.

6. Przed oczyma ich na ramionach nies, z zmierzkiem wynies, twarz swoją zakryj, a nie patrz na ziemię; bom cię dał za dziw * domowi Izraelskiemu.

* Ezech. 24, 21.

7. I uczynilem tak iako mi rozkazano; sprzęt mój wyniosłem iako sprzęt prowadzącego się we dnie, a w wieczór przekopałem sobie mur ręką; z zmierzkiem wyniosłem go, na ramieniu niosąc przed oczyma ich.

8. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie rano, mówiąc:

9. Synu człowieczy! Izali nie rzekł do ciebie dom Izraelski, dom ten odporny: Cóż to czynisz?

10. Rzeczże, im tak mówi panujący Pan: Na Książę, które jest w Ieruzalemie, zciąga się to brzemię, i na wszystek dom Izraelski, którzy są w pośród jego.

11. Rzeczże do nich: Iam jest

dziwem waszym; iakom uczynił, tak się im stanie; poprowadzą się, i w niewolą pójdą.

12. A Książę, które jest w pośrodku nich, na ramieniu poniesie sprzęt swój z zmierzkiem, i wynidzie; mur przekopią, aby go wywiedli przezeń; twarz swoją zakryje, tak że nie będzie widział ziemi okiem swoim.

13. Bo rozciągnę nań sieć * swoją, i poimany będzie niewodem moim, i przywiode go do Babilonu, do ziemi ** Chaldeyskiéj, a tój nie ogląda, i tam umrze.

* Ezech. 17, 20. r. 32, 3. ** 2 Król. 25, 7.

14. Także też wszystkie, którzy są około niego, pomoc jego, i wszystkie hufy jego rozproszą na wszystkie strony, i miecza * dobędą za nimi;

* Ezech. 5, 12.

15. I poznają, że'm Ia Pan, gdy ie rozproszą * między narody, i rozwieją ie po ziemiach.

* Ezech. 32, 15.

16. Iednak zostawię z nich trochę mężów po mieczu, po głodzie i po morze, aby opowiadali wszystkie obrzydliwości swe między narody, do których wnidą, i poznają, że'm Ia Pan.

II. 17. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! chléb swój z strachem iedz, i wodę twoją ze drzeniem i z smętkiem pij,

19. A rzecz do ludu téj ziemi: Tak mówi panujący Pan o tych, którzy mieszkają w Ieruzalemie, o ziemi Izraelskiéj: Chléb swój * z smętkiem iść, a wodę swą z trwogą pić będą, aby była ziemia jego złupiona z dostatków swoich dla bezprawia wszystkich mieszkających w niéj;

* Ezech. 4, 16.

20. Także miasta, w których mieszkają, spustoszone będą, i ziemia spustoszeie; i dowiecie się, że'm Ia Pan.

III. 21. Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy! cóż to za przypowieść u was o ziemi Izraelskiéj, iż mówicie: Przedłużać się dni, a z tego widzenia nie będzie?

23. Przetoż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Sprawię Ia to, iż ustanie ta przypowieść, a nie będą używać téj przypowieści więcéj

w Izraelu; powiedz im: I owszem przybliżyły się te dni, i spełnienie wszelkiego widzenia.

24. Bo nie będzie więcej żadnego marnego widzenia, ani wieszczby poohlebey w pośrodku domu Izraelskiego.

25. Przeto, że Ja Pan mówić będę, a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się; nie póydzie w długą, ale za dni waszych, domie odporny! wyrzekę słowo, i wypełnię ie, mówi panujący Pan.

26. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy! otodom Izraelski mówią: To widzenie, które ten widzi, odwlecze się na wiele dni, a o dalekich czasiech ten prorokuie;

28. Przeto im rzecz: Tak mówi panujący Pan: Nie póydzie w długą żadne słowo moje; ale słowo, które wyrzekę, stanie się, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo przeciwko fałszywym Prorokom 1—16.
H. i prorokiniom 17—23.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciw * Prorokom Izraelskim, którzy prorokuia, a rzecz prorokującym z serca swego: Słuchaycie słowa Pańskiego. * Ezech. 14, 9.

3. Tak mówi panujący Pan: Biada Prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, choć nie widzieli!

4. Izraelu! Proroicy twoi są iako liszki na puszczy.

5. Nie wstępuiecie na przerwane miejsca, ani godzicie plotu około domu Izraelskiego, żeby się mógł ostać w bitwie dzień Pański.

6. Widzą marność i wieszczbę kłamliwą; powiadaia: Pan mówi, choć ich Pan nie posłał, i ojeszą lud, aby tylko utwierdzili słowę swe.

7. Izali widzenia marnego nie widzieje, a wieszczby kłamliwéy nie opowiadacie? I mówicie: Pan mówił, chociaż * Ja nie mówił. * Jer. 14, 14.

8. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ mówicie marność, a widzicie kłamstwo, przetoż oto, Ja ie-

stem przeciwko wam, mówi panujący Pan.

9. Bo ręka moja będzie przeciwko Prorokom, którzy widzą marność, a opowiadaią kłamstwo; w zgromadzeniu ludu mego nie będą, a w poczet domu Izraelskiego nie będą wpisani, i do ziemi Izraelskiéy nie wnidą; a dowiecie się, zem Ja panujący Pan.

10. Przeto przeto mówię, że w błąd wprowadzili lud mój, mówiąc: Pokóy, choć nie było * pokoiu; ieden zaiste zbudował ścianę glinianą, drudzy ią tynkowali wapnem nieczynioném. * Jer. 6, 14. r. 8, 11.

11. Mówże do tych, którzy ią tynkuia wapnem nieczynioném: Upadnie to, przyydzie deszcz gwałtowny a wy, kamienie gradowe! spadniecie, i wiatr wichrowaty rozwali ią.

12. A oto, gdy upadnie ona ściana, izali wam nie rzeką: Gdzież iest ono tynkowanie, któremeście tynkowali?

13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Rozwalę ią, mówię, wiatrem wichrowatym w zapalczywości moiéy, i deszcz gwałtowny w popędliwości moiéy przyydzie, a kamienie gradowe w rozniewaniu moim na zniszczenie iéy.

14. Bo obalę tę ścianę, którąście potynkowali wapnem nieczynioném, a zrównam ią z ziemią, tak że odkryty będzie grunt iéy, i upadnie, i skażeni będziecie w pośrodku iéy, i dowiecie się, zem Ja Pan.

15. A gdy wykonam popędliwość moię nad tą ścianą, i nad tymi, którzy ią tynkowali wapnem nieczynioném, rzekę do was: Niemasz iuz onéy ściany, niemasz i tych, którzy ią tynkowali,

16. To iest, Proroków Izraelskich, którzy prorokuia o Ieruzalemie, i ogłaszaia mu widzenie pokoiu, choć niemasz pokoiu, mówi panujący Pan.

II. 17. Ale ty, synu człowieczy! obróć twarz twoię przeciwko córkom ludu swego; które prorokuia z serca swego, a prorokuy przeciwko nim,

18. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Biada tym, które szyią wezglówka pod wszelkie łokcie rąk ludu mego, a czyniają duchny na głowy wszelkiego wzrostu, aby łowiły du-

szę! izali łowić macie dusze ludu mego, abyście się żywić mogli?

19. Bo mię podawacie w lekkość u ludu mego dla garści ięczmienia, i dla kęsa chleba, zabiiając dusze, które nie umrą, a obżywiając dusze, które żywe nie będą, kłamając ludowi memu, którzy słuchają kłamstwa.

20. Dlatego tak mówi panujący Pan: Oto Ia będę przeciwko wezglówkom waszym, któremi wy tam dusze łowicie, abyście ie zwiodły; bo ie ztargnę z ramion waszych, a wypuszczę dusze, które wy łowicie, abyście ie zwiodły;

21. I rozerwę duchny wasze, a wybawię lud mój z ręki waszey, abyście ich więcý nie mogli łowić ręką swoią, a dowiecie się, żem Ia Pan.

22. Przeto, że zasmucacie serce sprawiedliwego kłamstwy, chociam go Ia nie zasmucił, a zmarniacie ręce niezbożnego, aby się nie odwrócił od złey drogi swoiey, obżywiając go;

23. Przetoż nie będziecie więcý widywać marności, ani wieszczby więcý prorokować będziecie; bo wyrwę lud mój z ręki waszey, a dowiecie się, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Obwinienie ludu Izraelskiego z obłudy, bałwochwaltwa 1—11. II. Oglaszanie czterech plag, którei Bóg niezbożne nawiedza 12—23.

Potym przyszedłszy do mnie mężowie z starszych Izraelskich, usiedli przedemną.

2. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! ci mężowie złożyli plugawe bałwany swoje do serca swego, a nieprawość, która im iest ku obrażeniu, położyli przed twarzą swoią; mniemaszże, iż mię uprzemie pytaią o radę?

4. Dlategoż powiedz im, i mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ktokolwiek z domu Izraelskiego położył plugawe bałwany swoje w sercu swoiem, a nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położył przed twarzą swoią, a przyszedłby do Proroka, Ia Pan odpowiem temu, który przyydzie, o mnóstwie plugawych bałwanów iego,

5. Abych uląpił dom Izraelski w

sercu ich, że się odwrócił odemnie do plugawych bałwanów swoich wszyscy zgola.

6. Przetoż rzecz do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nawróćcie się, a cofnicie się od plugawych bałwanów waszych, i od wszystkich obrzydliwości waszych odwróćcie twarz swoię.

7. Bo ktokolwiek z domu Izraelskiego i z przychodniów, którzy mieszkaią w Izraelu, odwrócił się od naśladowania mnie, a położyłby plugawe bałwany swoje w sercu swém, i nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położyłby przed twarzą swoią, i przyszedłby do Proroka, aby mię przezeń pytał, Ia Pan odpowiem mu sam przez się,

8. I postawię oblicze moje przeciw temu mężowi, i dam go na * znak, i na przysłowie, a wytracę go z pośrodku ludu moiego; i dowiecie się, żem Ia Pan. * 5 Moy. 28, 37. Ezech. 5, 15.

9. A gdyby się Prorok dał * zwiścić, aby mówił słowo, Ia Pan zwiódłem Proroka onego, i wyciągnę nań rękę swoię, i wygladzę go z pośrodku ludu mego Izraelskiego. * Ezech. 13, 3—6.

10. I tak poniosą nieprawość swoię; iako iest kaźń na tego, któryby się pytał, taka téż kaźń na Proroka będzie,

11. Aby więcý nie błdził dom Izraelski odemnie, a nie mazali się więcý żadnemi przestępstwami swoimi, aby byli ludem moim, a Ia abym był Bogiem ich, mówi panujący Pan.

II. 12. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy! gdyby ziemia zgrzeszyła przeciwko mnie, dopuszczając się przestępstwa, tedy ieźlibym wyciągnął rękę moię na nią, a złałbym iey laskę * chleba, i posłałbym na nią głód, i wytraciłbym z nię ludzie i zwierzęta;

* 3 Moy. 28, 26. Ezech. 4, 16. r. 5, 16.

14. Choćby byli w pośrodku nię ci trzcy mężowie Noe, Daniel i Iob, oni w sprawiedliwości swoiey wybawiliby dusze swe, mówi panujący Pan.

15. Także ieźlibym zły zwier

przepuścił na ziemię, a osierociłby ją, i byłaby spustoszona, żeby iéy nikt przechodzić nie mógł dla zwierza,

16. Żywią ją, mówi panujący Pan, że choćby ci trzëy mężowie byli w pośrodku iéy, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, oniby tylko sami wybawieni byli, leczby ziemia spustoszona była.

17. Albo ieźlibym przywiódł miecz na tę ziemię, a rzekłbym mieczowi: Przejdzi przez tę ziemię, abym wytracił z niéy ludzi i zwierzęta,

18. Żywią ją, mówi panujący Pan, że choćby ci trzëy mężowie byli w pośrodku iéy, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, aleby oni tylko sami byli wybawieni.

19. Albo posłałbym mór na tę ziemię, i wylałbym popędlivość swoię na nią ku wytraceniu, aby z niéy ludzie i zwierzęta byli wytraceni,

20. Że choćby Noe, Daniel i Iob byli w pośrodku iéy, żywią ją, mówi panujący Pan, żadną miarąby ani syna ani córki nie wybawili, oniby tylko w sprawiedliwosci swoięy wybawili dusze swe.

21. Owszem tak mówi panujący Pan: Choćbym cztery kaźni moie ciężkie, miecz, i głód, i zły zwierz i mór posłał na Ieruzalem, abym wytracił z niego ludzie i zwierzęta,

22. A oto, ieźliby zostali w nim, którzyby tego uszli, a wywiedzieni byli synowie albo córki, oto, i oni muszą iść do was; i oglądacie drogę ich, i sprawy ich, a ucieszycie się nad tém złém, które przywióde na Ieruzalem, nad wszystkiém, co przywióde na nie.

23. A tak ucieszą was, gdy uyrzycie drogę ich i sprawy ich; i zrozumiecie, żem to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił w nim, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XV.

Ogłoszenie ostatniego zniszczenia Ieruzalemu.

Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! cóż jest drzewo macicy winnyéj przeciwko wszelkiemu innemu drzewu, albo przeciwko latoroślom drzewa leśnego?

3. Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego? Izali urobią z niego kolek do zawieszania na nim iakiego naczynia?

4. Oto, ogniewi podane bywa na strawienie; gdy oba końce iego ogień strawi, a pośrodek iego ogore, azaż się na co przygodzi?

5. Oto, póki było całe, nie nie mogło być z niego urobiono; dopieroż gdy ie ogień strawił, a spaliło się, na nie się więcéy nie przygodzi.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Iako iest drzewo macicy między drzewem leśném, którem podał ogniewi na strawienie, takem podał obywatela Ieruzalemskie.

7. Bo postawię oblicze swoje przeciwko nim; z iednego ognia wyndą, a drugi ogień strawi ie: i dowiecie się, żem ja Pan, gdy postawię twarz swoię przeciwko nim,

8. A podam ziemię ich na spustoszenie, przeto iż się dopuścili występstwa, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVI.

I Ogłoszenie ludowi Iudaktemu wielkietk a trwałetk dobrodzietw Bożetk 1 — 14. II. Ich niewdzięczność 15—34. III. pomsta nad nimi 35—59. IV. Obietnica o utwierdzeniu przymierza Bożego i powołania Pogan 60 — 63.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! oznaymi Ieruzalemowi obrzydliwosci iego, i rzecz:

3. Tak mówi panujący Pan do córki Ieruzalemskiéy: Obcowanie twoie i ród twóy iest z ziemi Chananeyskiéy; oyciec twóy iest Amorreyczyk, a matka twoia Hetteyka.

4. A narodzenie twoie takie: W dzień, któregoś się urodziła, nie urzniono pepka twego, i wodą cię nie obmyto dla ochędożenia, ani cię solą posolono, ani w pieluchy uwiniono.

5. Nie zlitowało się nad tobą oko, abyć uczyniło iedno z tych, ulitowawszy się ciebie; ale cię porzucono na polu, przeto żeś była obmierzła w dzień, któregoś się urodziła.

6. A idąc mimo cię, i widząc cię ku podeptaniu podaną we krwi twoięy, rzekłem ci: Ży w krwi two-

ię; rzekłem ci mówię: Żyć we krwi twojej.

7. Rozmnożyłem cię na tysiące, iako urodzaj polny, i rozmnożonaś, i stałaś się wielką, a przyszłaś do bardzo wielkiej ozdoby; piersi twoje odęły się, a włosy twoje urosły, chociaż była naga i odkryta.

8. Przetoż idąc mimo cię, a widząc cię, że oto czas twój, czas miłości, rozciągnąłem podolek mój na cię, i nakryłem nagość twoją, i obowiązałem ci się przysięgą, a wszedłem w przymierze z tobą, mówi panujący Pan, i stałaś się moją.

9. I omyłem cię wodą, a spłokawszy krew twoją z ciebie, pomazałem cię olejkiem;

10. Nadto przydziałem cię szatą haftowaną, i obułem cię w kosztowne trzewiki, i opasałem cię bisiorem, a przydziałem cię szatą iedwabną;

11. I przybrałem cię w ochędostwo, a dałem manele na ręce twoje, i łańcuch złoty na szyję twoją;

12. Dałem też naczelnik na czoło twoje, a nausznice na uszy twoje, i koronę ozdobną na głowę twoją;

13. A tak byłaś ozdobiona złotem i srebrem, a odzienie twoje było bisiorem, i szata iedwabna, i haftowana; iadałaś bulkę i miód, i oliwę, a byłaś nader piękną, i szczęśliwiec się powodziło w królestwie,

14. Tak że się rozeszła powieść o tobie między narody dla piękności twojej; boś doskonałą była dla sławy mojej, którąm był włożył na cię, mówi panujący Pan.

II. 15. Aleś dufała w piękności twojej, i płodziłaś nierząd, będąc tak sławną; boś płodziła nierząd z każdym mimo cię idącym, każdy śnaśnie użył piękności twojej.

16. A nabrawszy szat swoich uczyniłaś sobie wyżyn rozmaitych farb, a płodziłaś nierząd przy nich, któremu podobny nigdy nie przyydzie ani będzie.

17. Nadto nabrawszy klenetów ozdoby swojej ze złota mego i ze srebra mego, którem ci był dał, uczyniłaś sobie obrazów pogłowia mejskiego, i płodziłaś z nimi nierząd.

18. Wzięłaś też szaty swe hafto-

wane, a przydziałaś je, oleiek mój i kadzidło moje kładłaś przed nie;

19. Nawet i chleb mój, którymś dał, bulkę i oliwę, i miód, którymś oię karmit, kładłaś przed nie na wonność przyjemną, i było tak, mówi panujący Pan.

20. Brałaś też syny swoje, i córki swoje, którychś mi narodziła, a oneś im ofiarowała ku pożarcu; izali to jeszcze małe wszeteczeństwa twoje?

21. Dotego i synyś moją zabiła, a dawałaś je, aby je przenoszono przez ogień im kwoli.

22. Nadto przy wszystkich obrzydliwościach swoich, i wszeteczeństwach swoich nie pamiętałaś na dni młodości twojej, gdyś była naga i odkryta, podana na podeptanie we krwi twojej.

23. Nadto mimo wszystkiej onej złości (Biada, biada tobie! mówi panujący Pan.)

24. Zbudowałaś sobie dom nierządny, i wystawiłaś sobie wyżynę w każdej ulicy.

25. Po wszystkich rozstaniach dróg pobudowałaś wyżyny swoje, a uczyniłaś obmierzną piękność swoją; rozkładając nogi swoje każdemu mimo idącemu, i rozmnożyłaś wszeteczeństwa swoje.

26. Boś nierząd płodziła z syny Egipskimi, sąsiady twymi wielkich ciał, a rozmnożyłaś wszeteczeństwa twe, abyś mię do gniewu pobudzała.

27. Przetoż otom wyciągnął rękę moją na cię, a umniejszylem obroku twego, i podalem cię na wolę niewidzących cię córek Filistynskich, które się wstydzą za złe drogi twoje.

28. Nadto spłodziłaś nierząd z syny Assyryjskimi, przeto żeś się nie mogła nasycić, a nierząd płodząc z nimi, i takeś się nie nasyciła.

29. A tak rozmnożyłaś wszeteczeństwo swe w ziemi Chananejskiej i Chaldejskiej, a i tak nie nasyciłaś się.

30. O iako jest zamamione serce twoje! mówi panujący Pan, ponieważ się dopuszczasz tych postępów niewiasty nierządnej i wszetecznej.

31. Budując sobie nierządne domy na rozstaniu każdego gościńca, a wy-

żnę sobie stawiając w każdéj ulicy, owszem pogardzając zapłatą nie iesteś ani jako wszetecznicą,

32. Ani iako niewiasta cudzołożąca, która mimo męża swego obcych przypuszcza.

33. Wszystkim wszetecznicom * dawaia zapłatę; aleś ty dawała zapłatę swoię wszystkim zaletnikom twoim, i dawałaś im upominki, aby chodzili do ciebie zewsząd na wszeteczestwa z tobą.

* 1 Moy. 38, 16.

34. A tak znalazie się przy tobie przeciwna rzecz od innych niewiast we wszeteczestwach twoich, ponieważ cię dla wszeteczestwa nie szukają; ale ty dawasz zapłatę, a nie tobie zapłatę dawaia, co się opak dzieie.

III. 35. Przetoż, o wszetecznicco! słuchay słowa Pańskiego.

36. Tak mówi panujący Pan: Dlatego, iż się wylała sprośność twoia, i odkryła się nagość twoia we wszeteczestwach twoich z zaletnikami twoimi i ze wszystkimi plugawemi bałwany obrzydliwości twoich, i dla rozlania krwi synów twoich, któreś im dała:

37. Przetoż oto, Ia zgramadzę wszystkie zaletniki twoie, z którymiś obcowala, i wszystkie, któreś miłowała, ze wszystkimi, coś ich nienawidzila, i zgramadzę ie przeciwko tobie zewsząd, i odkryję nagość twoię przed nimi, aby widzieli wszystkę nagość twoię;

38. I osądzę cię sądem cudzołożnic i krew rozlewających, i podam cię na śmierć gniewu i zapalczywości.

39. Bo cię podam w ręce ich, i zburzą dom twój nierządny, a rozrznąą wyżyny twoie, i zewloką cię z szaty twoiéj, i pobiorą klenoty ozdoby twoiéj, i zostawia cię nagą i odkrytą;

40. I przywiodą na cię gromadę, i ukamionią cię kamieniem, i przebią cię mieczami swemi;

41. I popalą domy twoie * ogniem, a uczynią nad tobą sąd przed oczyma wielu niewiast. A tak uczynię wstręt wszeteczestwu twemu, i nie będziesz więcéj dawała zapłaty.

* 2 Król. 25, 9. Ier. 52, 13.

42. A tak odpoczynie sobie gniew mój na tobie, i odstąpi zapalczywość moja od ciebie, i uspokoię się, a nie będę się więcéj gniewał.

43. Dlatego żeś nie pamiętała na dni młodości twoiéj, aleś mię tém wszystkiém drażniła, przetoż oto i Ia obróciłem drogę twoię na głowę twoię, mówi panujący Pan, tak że nie będziesz nierządu płodziła, ani iakich obrzydliwości swoich.

44. Oto, ktokolwiek przez przypowieści mówi, na cię przypowieści obróci mówiąc: Iaka matka, taka córka iéy.

45. Córka matki twoiéj iesteś, która sobie zbrzydziła męża swego i dziatki swoje; a siostrą obu sióstr swoich iesteś, które sobie zbrzydily męża swoje i dziatki swoje. Matka wasza jest Hetteyka, a oyciec wasz Amorreyczek.

46. Ale siostra twoia starsza, która siedzi po lewicy twoiéj, jest Samarya i córki iéy; a siostra twoia młodsza niż ty, która siedzi po prawicy twoiéj, jest Sodoma i córki iéy.

47. Aczkolwiekieś po drogach ich nie chodzila, aniś według obrzydliwości ich czynila, obrzydziwszy to sobie iako rzecz małą, przecięś się bardziej niż one popsowała na wszystkich drogach twoich.

48. Żywię Ia, mówi panujący Pan, że Sodoma * siostra twoia i córki iéy nie czynily, iakoś ty czynila i córki twoie.

* 1 Moy. 19, 9.

49. Oto, ta była nieprawość Sodomy, siostry twoiéj, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoiu; co ona mając i córki iéy, ręki iednak ubożego i nędznego nie posilała.

50. Owszem wyniosłszy się, czynily obrzydliwość przed obliczem moiém; przetożem ie zniósł, iako mi się zdało.

51. Samarya także ani połowy grzechów twoich nie grzeszyła; boś rozmnożyła obrzydliwości twoie nad nię; a tak usprawiedliwiłaś siostry twoie wszystkimi obrzydliwościami twoiemi, któreś czynila.

52. Ponoście i ty hańbę swoię, którą przysądziła siostróm swoim, dla grzechów swych, któremiś obrzydliwości czynila bardziej niż one, spra-

wiedliwszemić były niżeli ty; i ty mówię zawstydz się, a noś na sobie hańbę swoją, gdyżś usprawiedliwiła siostry twoje.

53. Przywróćeli zaś więźnie ich, to jest, więźnie Sodomy i córek iéy, i więźnie Samaryi i córek iéy; tedyć tóż przywiodę poimane więźnie twoje w pośrodku ich.

54. Abyś tak nosiła hańbę twoją, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś ie ucieszyła.

55. Jeźliżec siostry twoje, Sodoma i córki iéy, wróćą się do pierwszego stanu swego, także Samaryja i córki iéy wróćą się do pierwszego stanu swego; tedy się i ty z córkami tweimi nawrócisz do pierwszego stanu swego.

56. Ponieważ Sodoma siostra twoja nie była powieścią w uściech twoich w dzień pychy twojej,

57. Pierwéy niż była objawiona złość twoja, iako za czasu obelżenia od córek Syryjskich i wszystkich, którzy są około nich, córek Filistyńskich, które cię niszczyły z wszystkich stron.

58. Niecnotę twoją i obrzydliwości twoje ponosisz, mówi Pan.

59. Bo tak mówi panujący Pan: Tak uczynię z tobą, iakoś uczyniła, gdyś wzgardziła przysięgą, i złamała przymierze.

IV. 60. Wszakże wspomnę na przymierze moje z tobą, uczynione za dni młodości twojej, i ztwierdżę z tobą przymierze wieczne.

61. I wspomniesz * na drogi twoje, i zawstydzisz się, gdy przyymiesz siostry twoje starsze nad cię, i młodsze niż ty, i dam ci ie ** za córki, ale nie według przymierza twego.

* Ezech. 36, 21. ** Galat. 4, 26

62. A tak utwierdżę przymierze moje z tobą, a dowiesz się, żem Ja Pan,

63. Abyś wspomniła, i zawstydziła się, i nie mogła więcéy otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Proroctwo o poimaniu Sedekiasza, i żalonym królestwa Iudskiego wyróceniu dlatego, że się przeciw Królowi Nabuchodonozorowi 1 — 21. II. Obietnice uczynione ostatkom Izraelskim 22 — 24.

Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! zadaj gadkę, a mów w podobieństwie o domu Izraelskim,

3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Orzeł wielki z wielkimi skrzydłami i z długimi piórami, pełen pierza pstrego, przyleciał na Liban, i wziął wierzch cedru.

4. Wierzch młodocianych latorośli jego ułamał, i zaniósł go do ziemi kupieckiej, a w mieście kupieckim położył go.

5. Wziął tóż nasienia onéy ziemi, a wsadził ie na polu urodzajnym, a wsadził ie bardzo ostrożnie przy wodach wielkich;

6. Które weszłoby było, i byłoby winną macią buyną, choć niskiego wzrostu; i byłyby latorośli iéy ku niemu, a korzenie iéy byłyby mu poddane. A tak byłoby było macią winną, któraby była wydała latorośli, i wypuściła gałązki.

7. Ale był orzeł ieden wielki z wielkimi skrzydłami i z gęstym pierzem, a oto, ona winna macia przypoiła korzenie swoje ku niemu, i gałązki swe rozciągnęła do niego, aby ią odwilżał z brózd sadu swego.

8. Choć na polu dobrém przy wodach wielkich wsadzona była, aby wypuściła latorośli, i przyniosła owoce, i była macią winną wspaniałą.

9. Rzeczże tedy: Tak mówi panujący Pan: Izali się iéy poszczęści? Izali orzeł korzenia iéy nie wyrwie, i owocu iéy nie oberwie, i nie posuszy? Izali wszystkich latorośli wyrosłych z niéy nie ususzy? Izali z wielką mocą a z obfitym ludem iéy nie wygładzi z korzenia iéy?

10. Oto, iakożkolwiek wsadzona jest, izali się iéy poszczęści? Izali do szczytu nie uschnie, skoro się iéy dotknie wiatr wschodni? Izali przy brózdach, przy których się przyjęła, nie uschnie?

11. Zatem stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

12. Mów teraz do domu odpornego: Ażaj nie wiecie, co to jest? Zatem mów: Oto, przyciągnął Król Babiloński do Jeruzalemu, i zabrał Króla iego, i Książęta iego, i zawiódł je z sobą do Babilonu.

13. Wziął też z nasienia królewskiego, a uczyniwszy z niem przymierze, zawiązał go przysięgą, i mocne z onéj ziemi zabrał,

14. Aby było królestwo zniżono, przeto żeby się nie wynosiło, żeby tak strzegąc przymierza iego stało.

15. Ale mu się sprzeciwił, posławszy posły swe do Egiptu, aby mu dał koni i wiele ludu. Izali się to poszcześci? Izali pomsty uydzie ten, co tak uczynił? Ten, który wzrusza przymierze, izali pomsty uydzie?

16. Żywię ja, mówi panujący Pan, że na miejscu Króla tego, * który go Królem uczynił, którego przysięgą wzgardził, a którego przymierze wzruszył, u niego w Babilonie umrze.

* Ier. 32, 5. r. 34, 3.

17. Ani mu Faraó z wielkiem wojskiem i z ludem gęstym co pomoże na wojnie, gdy usypie wał, i porobi szzańce, aby wykorzenił mnóstwo ludu,

18. Ponieważ pogardził przysięgą, zrzuciwszy przymierze; bo oto, dał na to rękę swą, a przeciw do wszystko czyni; nie uydzie pomsty.

19. Dlatego tak mówi panujący Pan: Żywię ja, że przysięgę swoją, którą wzgardził, i przymierze moje, które wzruszył, pewnie obrócę na głowę iego.

20. Bo rozciągnę * nań sieć moją, a będzie niewodem moim poimany, i zawiódę go do Babilonu a tam się z nim rozsądę o występki iego, którym wystąpił przeciwko mnie.

* Ezech. 12, 13. r. 32, 2.

21. A wszyscy téż, którzy uciekli od niego ze wszystkimi hufami iego, od miecza polegą, a pozostali na wszystkiej stronie rozproszeni będą, a do-wiecie się, że ja Pan mówiłem to.

II. 22. Tak mówi panujący Pan: Wszakże wezmę z wierzchu tego wysokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu

młodocianych latorośli iego młodą latoroskę ułamię, a wszczępię ją na górze wysokięj i wyniosłęj.

23. Na wysokięj górze Izraelskięj wszczępię ją, i wypuści gałązki, i wyda owoc, i będzie cedrem znacym; będzie pod nim mieszkać wszelkie ptastwo, i wszystko, co ma skrzydła, pod cieniem gałęzia iego mieszkać będzie.

24. A tak poznaią wszystkie drzewa polne, że ja Pan poniżył drzewa wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, ususzyłem drzewo zielone, a uczyniłem, że zakwitło drzewo suche. Ja Pan rzekłem to, i uczynię.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przeciwno nieczobnożnemu ludu Iudskiego urąganiu Bóg są'jy swole sprawiedliwie wystawia 1 — 29.
II. a do pokuty uapomina 30 — 32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Cóż wam potym, iż używacie téj przypowieści o ziemi Izraelskięj mówiąc: Oycowie iedli * iagodę cierpką, a synów zęby drętwicki.

* Ier. 31, 29.

3. Żywię ja, mówi panujący Pan, że wy nie będziecie więcéj mogli używać téj przypowieści w Izraelu.

4. Oto, dusze wszystkie moje są, iako dusza oycowska tak i dusza synowska moje są; dusza, która grzeszy, ta umrze.

5. Bo byłiby mąż sprawiedliwy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość,

6. Któryby na górach nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plu-gawych bałwanów domu Izraelskiego, a żonyby bliźniego swego * nie zma-zał, i do niewiasty dla nieczystoty oddalony ** nie przystąpił;

* 3 Moy. 18, 20. ** 3 Moy. 18, 19.

7. Któryby * nikogo nie uciskał, za-stawęby dłużnikowi swemu ** wracał, cudzegoty gwałtem nie brał, chle-baby swego łaknącemu † udzielał, a nagiego by szatą przyodziewał;

* 2 Moy. 22, 21. 3 Moy. 19, 13. r. 25, 14.

** 2 Moy. 22, 26. 5 Moy. 24, 13. † 5 Moy.

15, 7. Izal. 58, 7. Matt. 28, 35.

8. Któryby na lichwę nie dawał, i płatuby * nie brał, od nieprawościby odwracał rękę swoją, a sądby spra-

wiedliwy czynił między mężem a mężem; * 2 Moy. 27, 26. 3 Moy. 26, 36.

9. Któryby w ustawach moich chodził; a sądowby moich przestrzegał, czyniąc co jest prawego: Ten sprawiedliwy pewnie żyć będzie, mówi panujący Pan.

10. A gdyby splodził syna łotra krew wylewającego, któryby czémkolwiek z tych rzeczy bratu szkodził,

11. A tegoby wszystkiego nie czynił, owszemby i na górach iadał, i żonęby bliźniego swego zmaszał,

12. Ubogiegoby i nędznego uciskał, co cudzego iest, gwałtemby zabierał, zastawyby nie wracał, a do plugawych bałwanów podnosiłby oczy swoje, i obrzydliwościoby czynił,

13. Na lichwęby dawał, i płac brał, izali żyć będzie? Nie będzie żył; ponieważ te wszystkie obrzydliwości czynił, śmiercią umrze, krew iego na nim będzie.

14. A oto, jeżeliby splodził syna, któryby widział wszystkie grzechy oycy swego, które czynił, a widząc nie czyniłby tak;

15. Na górachby nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, żonyby bliźniego swego nie zmaszał,

16. I nikogoby nie uciskał, zastawyby nie zatrzymywał, a cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu udzielał, a nagiegoby szatą przyodział,

17. Od ubogiegoby odwrócił rękę swoją, lichwyby i płatu nie brał, sądyby moje czynił, w ustawachby moich chodził: Ten nie umrze dla nieprawości oycy swego, ale pewnie żyć będzie.

18. Lecz oyciec iego, przeto że czynił krzywdę, co iest cudzego bratu gwałtem brał, a to, co iest dobrego, nie czynił w pośrodku ludu swego, przetoż oto, umrze dla nieprawości swoihey.

19. Ale mówicie: Czemuż? Izali nie poniesie * syn nieprawości oycowskich? Gdy syn sąd i sprawiedliwość czyni, wszystkich ustaw moich strzeże i czynie ie, pewnie żyć będzie.

* 5 Moy. 24, 16. 2 Król. 11, 6. 2 Kron. 26, 4.

20. Dusza, która grzeszy, ta umrze;

ale syn nie poniesie nieprawości oycowskich, ani oyciec poniesie nieprawości synowskię; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożność niepobożnego nań przypadnie.

21. A jeżeliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czynił, a strzegłby wszystkich ustaw moich, i czyniłby sąd i sprawiedliwość, pewnie żyć będzie, nie umrze;

22. Żadne przestępstwa iego, których się dopuścił, nie będą mu przypomnane; w sprawiedliwości swęy, którąby czynił, żyć będzie.

23. Azaż ja się kocham * w śmierci niepobożnego, mówi panujący Pan? Izali nie raczëy, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył? * Ezech. 33, 11.

24. Ale jeżeliby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoihey, a czyniłby nieprawość, czyniąc według wszystkich obrzydłości, które czyni niezbożny, izali taki żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości iego, które czynił, nie będą wspomnane; dla przestępstwa swego, które popełniał, i dla grzechu swego, którego się dopuścił, dla tych rzeczy umrze.

25. A iż mówicie: Nie prosta * iest droga Pańska; słuchaycież teraz, o domie Izraelski! izali droga moja nie iest prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe? * Ezech. 33, 20.

26. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoihey, a czyniąc nieprawość wtymby umarł, dla nieprawości swoihey, którą czynił, umrze.

27. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swoihey, który się dopuścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, ten duszę swoię zachowa.

28. Bo obaczywszy się odwrócił się od wszystkich występków swoich, których się dopuszczał, pewnie żyć będzie, nie umrze.

29. A przecię mówi dom Izraelski: Nie prosta iest droga Pańska; izali drogi moje nie są proste, o domie Izraelski? Izali nie raczëy drogi wasze są krzywe?

II. 30. A przetoż każdego z was według dróg iego sądzić będę, o do-

mie Izraelski! mówi panujący Pan. Nawróćcież * się, a odwróćcie się od wszystkich występków waszych, aby wam nieprawość nie była na obrażenie. * Matt. 3, 2.

31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, którzyście się dopuszczali, a uczyńcie sobie * serce nowe i ducha nowego. I przeczę macie umrzeć, o domie Izraelski?

* Jer. 32, 39. Ez. 11, 19. r. 26, 26.

32. Albowiem się ja nie kocham w śmierci * umierającego, mówi panujący Pan; nowróćcież się tedy, a żyć będziecie. * Ezech. 33, 11.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Narzekanie nad Ioachazem i Ioakimem, Królami Indskimi, siebie i królestwo na skazę przywodzącymi 1—9. II. Pokazanie przeszłej sławy królestwa Indskiego i skazy jego 10—14.

A ty uczyni narzekanie nad Książętą Izraelskimi,

2. A mów: Cóż była matka twoja? Lwica między lwy leżąca, która w pośrodku lwiat wychowywała szczeniata swoje.

3. A gdy odchowala iedno z szceniąt swoich, stało się lwem, tak że nauczywszy się chwytac łupu pożerał i ludzi.

4. To gdy uslyszeli o nim narodowie, w iamie ich poimany iest, i zawiedziony w łańcuchach * do ziemi Egipskiéy. * 2 K. 61, 23, 33. Jer. 22, 11, 12.

5. Co widząc lwica, że nadzieia iéy, którą miała, zginęła, wziawszy iedno z szceniąt swoich lwem ie uczyniła,

6. Który chodząc w pośrodku lwów stał się lwem, a nauczywszy się chwytac łupu pożerał i ludzi.

7. Poborzył téż pałace ich, i miasta ich spustoszył, tak iż i ziemia i pełność iéy od głosu ryku iego spustoszała.

8. I zesli się przeciwko niemu narodowie z okolicznych krain, i zarzucili nań sieci swoje; a tak w iamie ich poimany iest.

9. I wsadzili go do klatki w łańcuchach, i przywiedli go do Króla Babilońskiego, i wprowadzili go do więzienia ciężkiego, aby więcý nie był słyszany głos iego po górach Izraelskich.

II. 10. Matka twoja była czasu pokoju twego iako winna macica przy wodach szczepiona; płodną i gałęziastą była dla wód obfitych.

11. I miała różgi mocne na sceptry panujących, a wywyżzył się wzrost iéy między gęstemi gałęziami, tak że była okazała dla wysokości swoiéy, i dla mnóstwa latorośli swoich.

12. Ale w rozgniewaniu wyrwana będąc na ziemię porzucona iest, a wiatr wschodni ususzyl owoc iéy; oblamane są i poschly różgi mocy iéy, ogień pożarł ie.

13. A teraz wszczepiona iest na puszczy w ziemi suchéy i pragnący.

14. Nadto wyszedł ogień z różgi latorośli iéy, a pożarł owoc iéy, tak że niemasz na niéy różgi mocnéy dla sceptru panującego. Toć iest narzekanie, i będzie narzekaniem.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg starsze Indskie z obłudy gromi 1—4. II. dobrodziejstwa swoje onym pokazane i grzechy ich przypomina 5—31. III. Karanem grozi 32—38. IV. nawrócenie z Babilonu ludowi obiecuje 39—44. V. zburzenie ziemi Indskiéy opowiada 45—48.

I stało się roku siódmego, miesiąca piątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przysli niektórzy z starszych Izraelskich, aby się radzili Pana, i usiedli przedemną.

2. Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! mów do starszych Izraelskich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Izali wy przychodzicie, abyście się mnie radzili? Żywię ja, że się wy mnie nie radzicie, mówi panujący Pan;

4. Izali się za nie zastawiac * będziesz? Izali się za nie zastawiac będziesz, synu człowieczy? Oznaymi im raczý obrzydliwosci oyców ich,

* Ezech. 22, 7. r. 23, 36.

II. 5. A rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Tego dnia, któregom wybrał Izraela, podniosłem rękę moję nasieniu domu * Iakubowego, i dałem się im poznać w ziemi Egipskiéy; podniosłem rękę moję dla nich, mówiąc: Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 3, 6. 8. r. 4, 31.

6. Onego dnia podniosłem * rękę moję dla nich, że ie wywiodę z ziemi Egipskiéy do ziemi, którąm im upa-

trzył, opływający mlekiem i miodem, która jest ozdobą wszystkich ziem.

7. I rzekłem im: Każdy z was niech porzuci obrzydliwości oczu swoich, a nie kalacie się plugawymi bałwanami Egipskimi; bom Ja Pan, Bóg wasz.

8. Ale mi byli odpornymi, i nie chcieli mię słuchać; żaden z nich obrzydliwości oczu swoich nie odrzucił, i plugawych bałwanów Egipskich nie opuścił: przetożem rzekł: Wyleję gniew mój na nie, a wypełnię popędliwość moję nad nimi w pośrodku ziemi Egipskiéj.

9. A wszakżem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, między którymi oni byli, przed których oczyma dałem się im poznać, że ie chcę wywieść z ziemi Egipskiéj.

10. A tak wywiodłem ie * z ziemi Egipskiéj, i przyprowadziłem ie na puszcza;

11. I dałem im ustawy moje, i sądy moje podałem im do wiadomości, które ieźliby człowiek zachowywał, żyć * w nich będzie.

12. Nadto i sabbaty * moje dałem im, aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli, iżem Ja jest Pan, który ie poświęcam.

13. Ale mi się odpornym stał dom Izraelski na puszczy; w ustawach moich nie chodzili, i sądy moje odrzucili, które ieźliby człowiek czynił, żyć w nich będzie. Sabbaty téż moje bardzo * zgwałcili; przetożem mówił, iż wyleję popędliwość moję na nie na puszczy, abym ie wygubił.

14. Leczem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.

15. A wszakżem podniósł * rękę moję dla nich na téj puszczy, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im był dał, opływający mlekiem i miodem, która jest ozdobą wszystkich ziem,

* 3 Moy. 12, 31. r. 13, 18.

16. Ponieważ sądy moje odrzucili a w ustawach moich nie chodzili, i sabbaty moje pogwałcili, a że serce ich za plugawymi bałwanami chodzi:

17. Ale im przecię przepuściło oko moje, tak żem ich nie wytracił, i nie wygładził do szczeru na puszczy.

18. I mówiłem do synów ich na téj puszczy: W ustawach oyców waszych nie chodźcie, i sądów ich nie przestrzegajcie, ani się plugawymi bałwanami ich kalajcie.

19. Iam Pan, Bóg wasz; w ustawach moich chodźcie, a sądów moich strzeżcie, i czyńcie ie;

20. Sabbaty téż moje święćcie, i będą znakiem między mną i między wami, abyście wiedzieli, żem Ja Pan, Bóg wasz.

21. Lecz mi byli odpornymi ci synowie; w ustawach moich nie chodzili, i sądów moich nie przestrzegali, aby ie czynili, (które ieźliby czynił człowiek, pewnieby żył w nich) i sabbaty moje pogwałcili. I rzekłem: Wyleję popędliwość moję na nie, abym wykonał gniew swój na nich na téj puszczy.

22. Alem odwrócił rękę moję, a uczyniłem to dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.

23. Alem Ja podniósł rękę moję dla nich na puszczy, żem ie miał rozproszyć między Pogany, i rozwiać ie po ziemiach,

24. Przeto że sądów moich nie czynili, i ustawy moje odrzucili, i sabbaty moje pogwałcili, a za plugawymi bałwanami oyców swoich oczy swe obrócili.

25. Dlategoż i Iam im dał ustawy nie dobre i sądy, w których żyć nie będą;

26. I splugawiłem ie z darami ich, gdy przewodzili * przez ogień wszelkie otwarzające żywot, abym ie spuścosszył, a żeby się dowiedzieli, żem Ja Pan.

27. Przetoż mów do domu Izraelskiego, synu człowieczy! a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Ieszcze i w tém lżyli mię oycowie wasi, dopuszczając się przeciwko mnie przestępstwa,

28. Że gdy im wiodł do ziemi, o którą im był podniósł rękę moję, żem ją im dać miał, gdzie uyrzeli iaki pagórek wysoki, albo iakie drze-

* 4 Moy. 14, 30. r. 26, 55. r. 32, 11. 5 Moy. 1, 35. Ps. 95, 11. Zyt. 1, 31. r. 4, 3.

wo gałęziste, zaraz tam ofiarowali ofiary swoje, i dawali tam drażniące ofiary swoje, także kładali i wdzięczną wonność swoją, także sprawowali mokre ofiary swoje.

29. A chciałem mówić do nich: Cóż to za wyżyna, do której wychadzacie? Przecię ją zowią wyżyną aż do dnia tego.

30. Przetoż rzecz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Izali się wy drogami oczów waszych kalać macie, a z obrzydliwościami ich nierząd płodzić?

31. I macieź się kalać przy wszystkich plugawych bałwanach waszych, przynosząc dary wasze i przewodząc syny wasze przez ogień aż do dnia tego, a przecię odemnie rady szukać, o domie Izraelski? Żywię Iá, mówi panujący Pan, że się wy mnie więcej radzić nie będziecie,

III. 32. A to, co wstępuje na myśl waszą, nigdy się nie stanie. Wy mówicie: Będziemy iako inni narodo- wie, iako pokolenia innych ziem, drewnu i kamieniowi służące;

33. Żywię Iá, mówi panujący Pan, że ręką można i ramieniem wyciągnioném, a w popędliwości wylanéj będę królował nad was;

34. I wywiodeń was z narodów, a zgromadzę was z ziem, do których-ście rozproszeni, ręką można, i ramieniem wyciągnioném, i w popędliwości wylanéj;

35. A prowadząc was po puszczy tych narodów, tam się z wami twarzą w twarz sądzić będę.

36. Iakom się sądził z ocy waszymi na puszczy ziemi Egipskiéj, tak się z wami sądzić będę, mówi panujący Pan;

37. I popędzę was pod różgą, abym was przywiódł do związku przymierza.

38. Ale z was wybiorę odporne i występujące przeciwko mnie; z ziemi pielgrzymstwa ich wywiodeń ie, wszakże do ziemi Izraelskiéj nie wnidą; i poznacie, że Iá Pan.

IV. 39. Wy tedy, o domie Izraelski! tak mówi panujący Pan: Idźcież, służcie każdy plugawym bałwanom swoim i na potom, ponieważ

mnie nie słuchacie; a imienia mego świętego nie kalajcie więcej darami waszemi, i plugawemi bałwanami waszemi.

40. Bo na świętęj górze moiéj, na wysokiéj górze Izraelskiéj, mówi panujący Pan, tam mi służyć będzie wszystek dom Izraelski, ile ich będzie w onéj ziemi; tam ie łaskawie przyymę, i tam się pytać będę o ofiarach waszych podnoszonych, i o pierwiastkach darów waszych ze wszystkimi świętymi rzeczami waszemi.

41. Z wdzięczną wonnością łaskawie was przyymę, gdy was wywiodeń z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do których-ście rozproszeni byli, a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów.

42. A poznacie, że Iá Pan, gdy was wprowadzę do ziemi Izraelskiéj, do ziemi onéj, o którąm podniósł rękę moię, że ją dam ocyom waszym;

43. A wspomnicie tam na drogi wasze, i na wszystkie sprawy wasze, któremiście się splugawili, a obmierznicie sami sobie przed obliczem waszém dla wszystkich złości waszych, któreście czynili.

44. Tam się dowiecie, że Iá Pan, gdy wam to uczynię dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panujący Pan.

V. 45. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

46. Synu człowieczy! obróć twarz twoię ku stronie południowéj, a krop iako rosa na południe, i prorokuy przeciwko lasowi pola południowego:

47. A rzecz lasowi południowemu: Słuchay słowa Pańskiego: Tak mówi panujący Pan: Oto, Iá rozniecę w tobie ogień, który pożrze w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche; nie będzie ugaszony płomień palający, i zgorięją w nim wszystkie twarży od południa aż do północy.

48. I uyrzy wszelkie ciało, że Iá Pan zapalił; nie będzie ugaszony.

49. I rzekłem: Ach panujący Panie! Oni mówią o mnie: Ten tylko w przypowieściach mówi.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o straszнім zburzeniu ziemi Iudzkiej przez Króla Babilońskiego 1—24. II. I o złożeniu z królestwa Króla Sedekiasza 25—27. III. także I o pomocy nad Ammonitczykami 28—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją ku Ieruzalemu, a krop iako rosa przeciwko mięyscom świętym, i prorokuy przeciwko ziemi Izraelskiej,

3. A powiedz ziemi Izraelskiej: Tak mówi Pan: Otom Ia przeciwko tobie, i dobędę miecza mego z pochew iego, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego.

4. Aby m tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wynidzie miecz mój z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy,

5. I dowie się wszelkie ciało, że m Ia Pan dobył miecza mego z pochew iego; nie nawróci się więcęcy.

6. A ty, synu człowieczy! wzdychaj, iakobyś miał biodrę złamaną, a w gorzkości wzdychaj przed oczyma ich.

7. A gdyż rzeką: Dlaczego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wiści, która idzie, na którą się rozplynie * wszelkie serce, i osłabieią wszelkie ręce, zciśniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozplynie się iako woda; oto idzie, i stanie się, mówi panujący Pan.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy! prorokuy, a rzeć: Tak mówi Pan: Powiedz, miecz, miecz naostrzony iest i wypolerowany;

10. Wyostrzony iest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany iest, aby się lśnił. Izali się weselić mamy, gdyż różga syna mego każde drzewo lekce waży?

11. Dałci go na wypolerowanie, aby mógł być uięty ręką, iestci wyostrzony ten miecz, iest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabijającego.

12. Wołay a kwil, synu człowieczy! przeto że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten też przeciwko

wszystkim Książętom Izraelskim; strachy miecza przydydą na lud mój; przetoż się * w biodrę uderz. * Ez. 6. 11.

13. Gdym ie karał, cóż to pomogło? I nie mamże różgi wszystko lekce poważający na nie wyciągnąć? mówi panujący Pan.

14. Ty tedy, synu człowieczy! prorokuy, a biy ręką w rękę; bo potwóre i potrzecie miecz przyydzie, miecz mordujących, ten miecz mordujących bez litości, przenikający aż do pokoiów ich,

15. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozplynęło serce, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany iest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabijał.

16. Zbierz się mieczu, udaj się na prawą i na lewą, gdziekolwiek iest chęć twarzy twoięcy.

17. Boć i Ia uderzę ręką moją w rękę moię, i uspokoię rozgniewanie moie. Ia Pan mówiłem to.

18. Wtym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

19. A ty, synu człowieczy! połóż przed sobą dwie drogi, któredyby iść miał miecz Króla Babilońskiego; z iednéy ziemi niech wychodzą obiedwie, a na rozdrożu obierz tę ku miastu, tę obierz.

20. Pokaż drogę, którąby miecz iść miał, czyli ku Rabbacie synów Ammonowych, czyli ku ziemi Iudzkiej na Ieruzalemskie twierdze.

21. Albowiem stanie Król Babiloński na rozdrożu, na początku dwu dróg, pytaiąc się wieszczly; będzie polerował strzały, będzie się radził bałwanów, będzie patrzył na wątrobę.

22. Po prawę ręce iego wieszczba ukaże Ieruzalem, aby szykował Hetmany, którzyby pobudzali do mordowania, a podnosili głos z okrzykiem, aby zasadzili tarany przeciwko bramom, aby usypali wał, a urobili szançe.

23. I będą to mieli za prózną wieszczbę przed oczyma swemi ci, co się obowiazali przysięgamu; a to przywiedzie na pamięć nieprawosć ich, aby poimani byli.

24. Przetoż tak mówi panujący Pan; Dla tego że na pamięć przy-

wodzicie nieprawość swoją, a odkrywając się przestępstwo wasze, tak że jawne są grzechy wasze we wszystkich sprawach waszych, przeto, mówię, że na pamięć przychodzicie, tą ręką poimani będziecie.

II. 25. A ty, nieczysty bezbożniku, Książę Izraelskie! którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie.

26. Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuc tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę.

27. Wniwecz, wniwecz, wniwecz ją obrócić, czego pierwéj nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niéj ma prawo, którem mu dał.

III. 28. Ale ty, synu człowieczy! prorokuj, a mów: Tak mówi panujący Pan o synach Ammonowych i o hańbie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz dobyty jest, ku zabiciu wypolerowany jest, aby wytracał wszystko, i aby się błyskał.

29. A chociaż ci opowiadają marność, i wróżąc kłamstwo, aby cię przyłożyli do szyi niezbożników pobitych, których dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie,

30. Zchowaj jednak miecz do pochew jego; na miejscu, na któreś się spłodzona, w ziemi mieszkania twego, sądzić cię będę.

31. I wyleję na cię rozgniewanie moje; ogniem popędliwości moiej na cię dmuchać będę, i podam cię w ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych na wytracenie.

32. Ogniewi potrawą będziesz, krew twoja będzie w pośrodku ziemi, nie będziesz więcéj wspomniana; bo ja Pan mówiłem to.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg się sakaznio zastawiało o ziemię Iudską 1. 2.
II. Rozkazanie pokazać grzechy Ich, i kaźni sprawiedliwe opowiedzieć 3—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! izalibys się zastawiał, izalibys się zastawiał za to miasto krwi? Raczéj mu oznaymi wszystkie obrzydliwości jego.

* Ezech. 20, 4. r. 23, 26.

II. 3. I rzec: Tak mówi panujący Pan: O miasto, które wylewasz krew w pośrodku siebie, a czynisz plugawę bałwany samo przeciwko sobie, abys się splugawiło, przychodzić czas twój.

4. Tyś wylaniem krwi * twoiej zgrzeszyło, i plugawemi bałwanami swemi, którychś naczyniło, siebieś zkałało, i sprawiłoś, że się przybliżyły dni twoie, a żeś przyszło aż do lat swoich; przetoż cię podam na pohaniebienie narodom, i na pośmiech wszystkim ziemiom. * 2 Król. 21, 16.

5. Bliskie i dalekie od ciebie będą się naśmiewać z ciebie, o miasto zły sławy i zwad pełne!

6. Oto, Książęta Izraelskie, każdy wszystką siłą na to się udali, aby krew w tobie przelewali.

7. Oycy a matkę znieważają w tobie, przychodniowi krzywdę czynią w pośród ciebie, sierotę i wdowę uciskają w tobie.

8. Świętymi rzeczami moimi pogardzasz, a sabbaty moje splugawiasz.

9. Potwarzy są w tobie, aby wylewali krew; i na górach iadają w tobie, złości popełniają w pośrodku ciebie.

10. Nagość oycowską syn * odkrywa w tobie, a oddalone dla ** nieczystości gwałcą w tobie. * 3 Moy. 18, 7. 8. ** 3 Moy. 18, 19.

11. A drugi z żoną bliźniego swego czyni * obrzydliwość, a inny z synową swoją ** sprośnię się maże; inny zaś siostrę swoją, córkę oycy † swego, gwałci w tobie.

* 3 Moy. 18, 20. ** 3 Moy. 18, 15. † 3 Moy. 18, 9.

12. Podarki biorą w tobie na wylewanie krwi; lichwę * i płat bierzesz, a zysku szukasz z uciskiem bliźniego swego, a na mię zapominasz, mówi panujący Pan.

* 3 Moy. 25, 36. Przyp. 28, 8. Ezech. 18, 13.

13. Przetoż otom ja klasnął rękami swemi nad zyskiem twoim, którego nabywasz, i nad krwią twoją, która była w pośrodku ciebie.

14. Izali wytrzyma serce twoie? izali zdołają ręce twoje dniom, których ja z tobą będę miał sprawę? ja Pan rzekłem, i uczynię.

15. Bo cię rozprósze * między Pogany, i rozwieję cię po ziemiach, i

uprzątnę do końca nieczystość twoją z ciebie.

* Ezech. 12, 15.

16. I będziesz splugawione przed oczyma Poganów, a poznasz, że ja Pan.

17. Potym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, dom Izraelski mi się obrócił w żużelicę; wszyscy zgola są miedzią i cyną i żelazem i ołowiem w pośród pieca, żużelicą srebra się stali.

19. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, żeście wy się wszyscy obrócili w żużelicę, przetoż oto, ja zgromadzę was do Ieruzalemu.

20. Jako zgromadzą srebro, i miedź i żelazo, i ołów i cynę w pośród pieca, aby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia, tak was zgromadzę w zapalczywości mojej i w gniewie moim, a złożywszy roztopić was będę.

21. Owa zgromadzę was a rozedmę około was na ogień popędliwości mojej, i roztopieni będziecie w pośródku niego.

22. Jako się srebro topi w pośródku pieca, tak się roztopicie w pośród niego, a dowiecie się, że ja Pan wyłalem na was popędliwość swoją.

23. Nadto stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! mów do tej ziemi: Ty ziemi nieczystaś iest, nie będziesz deszczem odwilżana w dzień zapalczywości.

25. Sprzysiężenie Proroków iéy iest w pośródku iéy; podobni są lwowi ryczącemu, obłow chwytającemu, duże * pożeraią, bogactwa i drogie rzeczy zabierają, a czynią wiele wdów w pośródku niéy.

* Matt. 28, 14. Ezech. 34, 8.

26. Kapłani * iéy gwałcą zakon mój, i święte rzeczy moie splugawiają; między świętym i pospolitym różności nie czynią, a między nieczystym i czystym nie rozsądzą. Nadto od sabbatów moich zakrywają oczy swe, tak iż zelżony bywam między nimi.

* Mich. 3, 11.

27. Książęta * iéy w pośródku iéy są jako wilej chwytający łup, wy-

lewający krew, tracący dusze, udawający się za zyskiem.

* Izai. 1, 23. Mich. 3, 11. Sofon. 3, 3.

28. A Prorocy ich tynkują ią wspanem nieczynioném, prorokując marność, a wróżąc im kłamstwo, mówiąc: Tak mówi panujący Pan, choć Pan nie mówił.

29. Lud téy ziemi gwałt czyni, gwałtem biorąc, co iest cudzego; ubogiemu i nędznemu krzywdę czynią, a przychodnia bezprawie uciskają.

30. Szukałem między nimi męża, któryby płot ugrodził, i stanął w przerwie * przed twarzą moją za tą ziemią, abym iéy nie zburzył; alem żadnego nie znalazł.

* Ps. 106, 28. Ezech. 13, 5.

31. Przetoż wyleję na nie gniew mój; ogniem popędliwości mojej wyniszczę ie; drogę ich na * głowę ich obrócę, mówi panujący Pan.

* Ezech. 7, 4. 8. r. 9, 10. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Gromi lud Izraelski i Iudski z duchownego nierządu z Pogany 1—21. II. Pomsty Boże im opowiada 22—49.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! były dwie niewieście, córki iednéy matki;

3. Te nierząd płodziły w Egipcie, w młodości swoiey nierząd płodziły; tam są omacane piersi ich, i tam są zgniecione piersi panienstwa ich.

4. Imiona ich te są: Większy Ahola, a siostry iéy Aholiba. Teć były moie, i zrodziły syny i córki; imiona, mówię, ich są: Samarya Ahola, a Ieruzalem Aholiba.

5. Ale Ahola płodziła wszeteczństwo przy mnie, a nierządu pilnowała z miłośnikami swoimi, z Assyryczykami bliskimi,

6. Którzy byli obleczeni w hyacynt, z Książęty, i pany, i ze wszystkimi młodzieńcami udatnymi, i z iezdnymi iedźżącymi na koniech;

7. Udała się, mówię, na wszeteczństwo swoje z nimi ze wszystkimi nayprzedniejszymi syny Assyryjskimi, i ze wszystkimi, za którymi miłością pałała, a splugawiła się wszystkimi plugawemi bałwany ich.

8. A tak wszeteczństw swoich Egipskich nie zaniechała; bo z nią

sypiali w młodości iéy, a oni omalcali piersi panięstwa iéy, i wylali wszeteczeństwo swe na nią.

9. Dlatego podałem ją w rękę zaletników iéy, w rękę synów Assyryjskich, za którymi miłością pałała.

10. Oni odkryli nagość iéy, syny iéy i córki iéy zabrali, a samę mieczem zabili; i stała się osławioną między niewiastami, gdy sądy wykonali przy niéy.

11. To widząc siostra iéy Aholiba, bardziéy się niż ona zapaliła miłością, a wszeteczeństwo iéy większe było, niżeli wszeteczeństwo siostry iéy.

12. Za synami Assyryjskimi pałała miłością, za Książętami, i pany bliskimi, ubranymi w szaty kosztowne, za iedznymi iędźżącymi na koniach, i za wszystkimi młodzieńcami urodziwymi.

13. I widziałem, że się splugawiła, a iż iednaka droga obudwu była.

14. Ale ta ieszcze to przydała do wszeteczeństw swoich, że widząc mężé wymalowane na ścienie, obrazy Chaldecyzyków malowane farbami,

15. Opasane pasami na biodrach ich, i kółpaki farbowane na głowach ich, a że wszyscy na weyrzenin byli iako Hetmani, podobni synom Babilońskim, w ziemi Chaldecyjskiéy zrodzonym.

16. I pałała miłością ku nim, uyrzawszy ie oczyma swemi, a wyprawila posły do nich do ziemi Chaldecyjskiéy.

17. Tedy weszli do niéy synowie Babilońscy do komory nierządu, i zmasali ją wszeteczeństwem swoim; a gdy się splugawiła z nimi, odstąpiła dusza iéy od nich.

18. I gdy odkryła wszeteczeństwa swe, odkryła i nagość swoię; odstąpiła dusza moja od niéy, iako była odstąpiła dusza moja od siostry iéy.

19. Bo rozmnożyła wszeteczeństwa swoie, wspominając na dni młodości swoiey, których nierządu patrzyła w ziemi Egipskiéy.

20. I pałała miłością przeciwko nierządnikom ich, których ciała są iako ciała osłów, a przyrodzenie ich iako przyrodzenie końskie.

21. A takies się zaś nawróciła do sprosności młodości twoiey, gdy ma-

cali Egipcianie piersi twoie dla piersi młodości twoiey.

II. 22. Przetoż, o Aholibo! tak mówi panujący Pan: Oto, ja pobudzę zaletniki twoie przeciwko tobie, te, od których odstąpiła dusza twoja, i przywiodę ie na cię zewsząd;

23. Syny Babilońskie, i wszystkie Chaldecyzyki z Pekot, i z Sohy, i z Kohy, i wszystkie syny Assyryjskie z nimi, młodzieńce udatne, Książęta i pany wszystkie, Hetmany i ludzié zacne, wszystkie iędźżące na koniach;

24. I przydą przeciwko tobie na wozach żelaznych, i na rydwanach, i na karach, a to z zgraią narodów, z tarczami, i z pancierzami, i z przybiciami, polożą się przeciwko tobie zewsząd; i dam im prawo, aby cię sądzili według praw swoich.

25. I wyleię gorliwość moię na cię, i obedyą się z tobą zapalezywie, nos twóy i uszy twoie obrzeżą, a ostatek twóy od miecza polegnie; oni syny twoie i córki twoie poimają, a ostatek twóy ogniem pożarty będzie;

26. I zewloką cię z szat twoich, a pobiorą stróy ozdoby twoiey.

27. A tak uczynię koniec sprosności twoiey przy tobie, i wszeteczeństwu twemu, któreś przyniosła z ziemi Egipskiéy, a nie podniesiesz oczu twych do nich, ani na Egipt nie wspomnisz więcéy.

28. Bo tak mówi panujący Pan: Oto cię ja podawam w ręce tych, które masz w nienawiści, w ręce tych, od których odstąpiła dusza twoja;

29. I obedyą się z tobą według nienawiści, i zabiorą wszystkę pracę twoię, a zostawią cię nagą i obnażoną, i będzie iawna nagość wszeteczeństw twoich, i sprosności twoiey, i nierządów twoich.

30. Toć się stanie przeto, żeś nierząd plodziła naśladiąc Pogan, przeto, żeś się zmaszała plugawemi bałwanami ich;

31. Chodziłaś drogą siostry swéy, dlatego dam kubek iéy w rękę twoię.

32. Tak mówi panujący Pan: Kubek siostry twoiey głęboki i szeroki pić będziesz, spory będzie; pośmiech także i igrzysko będą mieli z ciebie.

33. Pijanstwem i boleścią napelnio-

na będziesz, kubkiem spustoszenia i smętku, kubkiem siostry swęj Samaryi!

34. I wypiesz go i wysięczysz, potom go pokruszysz, a piersi swe poobrywasz; bom ja rzekł, mówi panujący Pan.

35. Dlatego tak mówi panujący Pan: Ponieważes zapomniała na mię, a zarzuciłaś mię za tył swój, i ty też ponoś niecnotę swoją, i wszeteczństwa swoje.

36. I rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy! izali się będziesz zastawiał za Aholę albo za * Aholibę? Oznaymi im raczemy obrzydliwości ich.

* Ezech. 20, 4. r. 22, 2.

37. Że cudzołożyły, a krew iest na ręku ich, i z plugawemi bałwany swemi cudzołożyły; nadto i syny swe, których mi narodziły, przez ogień przeprowadzały im na pożarcie.

38. Więć i to mi uczyniły, że świątnicę moję splugawiły dnia onego, a sabbaty moje pogwałciły.

39. Bo gdy ofiarowały syny swe plugawym bałwanom swoim, wchodziły do świątnicy moiej onegoż dnia, aby ją zmasały; oto, taki czyniły w posrzedku domu mego.

40. Nadto posyłały też do mężów, aby przyszli z daleka, którzy zaraz przychodzili, kiedy poseł do nich wysłany był. Tymes kwoli się ty umywała, farbowałaś twarz swoją, i zdobiłaś się ochędostwem swoim.

41. Siadałaś na łożu zacném, przed którym był stół przygotowany, na którymes i kadzenie * moje i oleiek mój pokładała.

* Przyp. 7, 17.

42. A gdy głos onego mnóstwa ucichł, tedy i do mężów ludu pospolitego posyłały, których spowodzono ożartych z puszcy, i kładli manele na ręce ich, i korony ozdobne na głowy ich.

43. A chociam przymawiał onę cudzołożnicę zastarzałą, a iż oni raz z iedną, raz z drugą nierząd płodzą,

44. I że każdy z nich wchodzi do nięj, iako wchodzi do niewiasty wszetecznej; przecię iednak wchodzili do Aholi i do Aholiby, niewiast niecnotliwych.

45. Przetoż sprawiedliwi mężowie,

ci ie osadzą sądem cudzołożnic, i sądem wylewających krew, przeto że cudzołożyły, a krew iest na ręku ich.

46. Bo tak mówi panujący Pan: Przywiodę na nie woysko, a podam ie na potłukanie i na łup;

47. I ukamionuie ie ono zgromadzenie kamieniem, i rozsieką ie mieczami swemi, syny ich i córki ich pobią, a domy ich ogniem spalą.

48. A tak uprzatnę sprosność z téj ziemi, i będą się tém karać wszystkie niewiasty, a nie uczynią według niecnoty waszěj.

49. Bo włożona będzie na was niecnota wasza, a grzechy plugawych bałwanów waszych poniesiecie, i poznacie, zem ja panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu I—14. II. o splugawieniu kościoła, i o wygładzeniu ludu Bożego 15—27.

I stało się słowo Pańskie do mnie roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mówiąc:

2. Synu człowieczy! napisz sobie imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ Król Babiloński Jeruzalem prawie tegoż dnia.

3. A rzecz przez przypowieść do tego domu odprnego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panujący Pan: Przystaw ten garniec, przystaw, a naliy weń wody;

4. A zebrawszy sztuki należące do niego, każdą sztukę dobra, udziec i łopatkę, naylepszymi kościami napełń go.

5. Weźmiże i co naywyborniejsze bydle, a nałóż ogień z kości pod niem; sprawże, aby to wrzało i kipiowało, żeby i kości iego rozewrzały w nim.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu krwawemu, garncowi, w którym zostawa przywara iego, z którego, mówię, przywara iego nie wychodzi! po sztukach, po sztukach wyciągaj z niego, nie padnieś nań los.

7. Bo iż krew iego iest w posrzedku iego, na wierzchu skały wystawiło ją, nie wylało iey na ziemię, aby była zakryta prochem;

8. Tedy i ja rozniecę zapalczywość na wykonanie pomsty, wystawię krew jego na wierzchu skały, aby nie była zakryta.

9. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu * krwawemu; bo i ja naniecę wielki ogień.

* Nah. 3, 1. Abak. 2, 12.

10. Przykładając drewno, rozniecając ogień, wniwecz obracając mięso, i zaprawiając korzeniem, tak że i kości spalone będą;

11. A postawię ten garniec na węgle jego próżny, aby się zagrzała i rozpałała miedź jego, a żeby się rozplynęły w pośród jego plugastwa jego, a iżby zniesiona była przywara jego.

12. Utrudziło mię kłamstwy swe; przetoż nie wynidzie z niego wielkość szumowin jego, do ognia muszą szumowiny jego.

13. W nieczystości twojej jest sprośność; dlatego, żem cię oczyszciał; a przecież nie oczyszciona, i od nieczystości twojej nie będziesz więcej oczyszciana, aż uspokoję na tobie rozgniewanie moje.

14. Ja Pan mówiłem, przyjdzie to, i uczynię to, nie cofnę się, ani zfolguję, ani mi żal będzie; według dróg twoich, i według spraw twoich sędzić cię będą, mówi panujący Pan.

II. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. Synu człowieczy! oto, ja od ciebie odejmę żądość oczu twoich z prędką; wszakże nie kwil, ani płacz, a niech nie wychodzą łzy twoje.

17. Zaniechaj kwilenia, nie czynź żaloby, iako bywa nad umarłym; czapkę twoją włóż na się, a obuwie twoje wzuć na nogi twoje, a nie zasłaniaj warg, a chleba nieczyiego nie iedz.

18. Co gdym z poranku ludowi powiedział, tedy umarła żona moja w wieczór; i uczyniłem rano, iako mi rozkazano.

19. I mówił lud do mnie: I nie oznajmiszże nam, co nam te rzeczy znaczą, które ty czynisz?

20. Tedy rzekł do nich: Słowo Pańskie stało się do mnie, mówiąc:

21. Powiedz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja

splugawię świątnię moją, wyniosłość mocy waszój, żądość oczu waszych, i to w czem się kocha dusza wasza, a synowie wasi i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polegą.

22. I uczynicie, iakom uczyniłem; nie zasłonicie wargi, a chleba nieczyiego iedź nie będziecie;

23. A czapki swe na głowach swych, i bóty swoje na nogach swoich mając nie będziecie kwilić i nie płakać; ale będziecie schnąć dla nieprawości waszych, a wdychać ieden z drugim.

24. Bo wam iest Ezechyel dziwem, według wszystkiego, co on czyni, czynić będziecie; a gdy to przyjdzie, dowiecie się, żem ja panujący Pan.

25. A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego ja odejmę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żądość oczu ich, i to, po czem tęskni dusza ich, syny ich i córki ich,

26. Izali dnia onego nie przyjdzie do ciebie ten, * co uciecze, oznajmując ci to?

* Ezech. 33, 21.

27. Dnia onego otworzą się * usta twoje przy tym, który uydzie, a będziesz mówił, i nie będziesz więcej niemym; i będziesz im dziwem, a poznaia, żem ja Pan.

* Ezech. 29, 21.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Ogłoszenie pomsty Bożej nad Ammonitczykami 1 — 7. II. Moabczykami 8 — 11. III. Edomczykami 12 — 14. IV. i Filistyńczykami 15 — 17.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoją * przeciwko synom Ammonowym, a prorokuy przeciwko nim,

* Jer. 49, 1.

3. I rzecz synom Ammonowym: Sluchaycie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan: Przetoż żeś wykrzykał mówiąc: Hey, Hey! nad świątnię moją, gdy była splugawiona, i nad ziemią Izraelską, gdy była spustoszona, i nad domem ludzkim, gdy szedł w niewolę;

4. Przetoż oto, ja cię też podam narodom wschodnim w dziedzictwo, i pobudnią pałace swoje w tobie, a wystawią mieszkanie swoje w tobie; oni będą iedź urodzaje twoje, oni też będą pić mleko twoje.

5. I dam Rabbę na mieszkanie wielbłądom, a miasta synów Ammonowych na legowisko trzodom; i dowiecie się, żem Ja Pan.

6. Bo tak mówi panujący Pan: Przeto, iżes klaskał ręką, a tupał nogą, i weseliłeś się z serca, żeś cale spustoszył ziemię Izraelską;

7. Przetoż oto, Ja wyciągnę rękę swą przeciwko tobie, a dam cię na rozchwyecenie narodom, i wytnę cię z narodów, a wytracę cię z ziem, i wygladzę cię, a dowiesz się, żem Ja Pan.

II. 8. Tak mówi panujący Pan: Dlatego, że Moab i * Seyr mówił: Oto, dom ludski podobny iest wszystkim innym narodom, * Ier. 48, 1. Ezech. 35, 2.

9. Dlatego oto, Ja otworzę stronę Moabczyków od miast, od miast mówię ich, i od granic ich, ozdobę ziemi Betiesymot, Baalmeon, i Karyataim,

10. Narodom wschodnim z ziemi synów Ammonowych; bom ja dał w dziedzictwo, aby nie było pamiątki synów Ammonowych między narody.

11. A tak nad Moabem sądy wykonam, iż poznaia, żem Ja Pan.

III. 12. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż się * Edomeczycy srodze mścili nad domem ludskim, i przywiedli na się winę wielką, mszcząc się nad nimi: * Ier. 49, 7.

13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Wyciągnę też rękę moją na ziemię Edomeczyków, a wytracę z nię ludzie i bydło, i uczynię ją pustynią; od Teman aż do Dedan od miecza polegą.

14. A tak wykonam pomstę moją nad Edomeczykami przez ręce ludu moiego Izraelskiego, a obeydą się z Edomeczykami według popędliwości moiej, i według gniewu mego, i poznaia pomstę moją, mówi panujący Pan.

IV. 15. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż się * Filistyńczycy mścili, i pomstę wykonywali pustosząc ie z serca, a do zginienia przywodząc z nieprzyjaźni starodawnę; * Ier. 47, 1.

16. Dlatego tak mówi panujący Pan: Oto, Ja wyciągnę rękę moją na Filistyńczyki, i wykorzenię Che-

reteczyki, i wytracę ostatek krainy pomorskiey.

17. A tak uczynię nad nimi pomsty wielkie, karząc ie w zapalczywości; i dowiedzą się, żem Ja Pan, gdy wykonam pomstę moją nad nimi.

ROZDZIAŁ XXVI.

Proroctwo o zburzeniu Tyru, i o wytraceniu obywatelów jego.

I stało się roku iedenastego, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! przeto iż Tyr mówił o Ieruzalemie wykrzykając: Hey, Hey! zniszczone iest miasto bram bardzo ludnych, obraca się do mnie, teraz napełniony będę, gdyż to iest spustoszone;

3. Dlatego tak mówi panujący Pan: Otom Ja powstał przeciwko tobie, o * Tyrze! a przywiodę na cię wiele narodów, iakobym przywiodł morze z nawałnościami jego; * Izał. 24, 1.

4. I zburzą mury Tyrskie, i rozwałą wieże jego; i wymiotę z niego proch jego, i uczynię go wierzchołkiem skały gładkiej,

5. Tak że będą wysuszać sieci w pośród morza; bom ja rzekł, mówi panujący Pan, przeto będzie na rozchwyecenie narodom.

6. A córki jego, które będą na polu, mieczem pobite będą, a dowiedzą się, żem Ja Pan.

7. Bo tak mówi panujący Pan: Oto, Ja przywiodę przeciwko Tyrowi Nabuchodnozora, Króla Babilońskiego, od półnoey, Króla nad Królmi z końmi i z wozami, i z iezdnyimi i z zgraią i z ludem wielkim.

8. Córki twoie na polu mieczem pomordue, i przeciwko tobie porobi baszty, i usypie wał przeciwko tobie, i postawi przeciwko tobie tarcz;

9. I tarany zasadzi przeciwko murom twoim, a wieże twoie potłucze młotami swemi.

10. Od mnóstwa koni jego okryje cię proch ich; od grzmotu iezdnych i kar i wozów poruszają się mury twoie, gdy wchodzić będzie w bramy twoie, iako wchodzą do miasta zburzonego.

11. Kopytami koni swoich zdepcę wszystkie ulice twoje, lud twój mieczem pobije, a mocne słupy twoje upadną na ziemię;

12. I rozbiorą maieństwo twoję, a rozchwycą towary twoje, i rozwalą mury twoje, i domy twoje rozkoszne poborzą, a kamienie twoje, i drzewo twoje, i proch twój do wody wrzucą.

13. I uczynię, że ustanie głos pieśni * twoich, a dźwięk harf twoich nie będzie wycęły słyszany.

* Iz. 24, 7. S. Jer. 7, 34. r. 16, 9.

14. I uczynię cię wierzchołkiem gładkię skały; staniesz się miejscem ku wysuszaniu sieci, nie będziesz wycęły zbudowany; bom ja Pan powiedział, mówi panujący Pan.

15. Tak mówi panujący Pan do Tyru: Izali się od trzasku upadku twego, gdy ranni wołać będą, gdy okrutny mord będzie w pośrodku ciebie, wyspy się nie poruszają?

16. I powstaną z stolic swoich wszystkie Książęta pomorskie, i złożą z siebie płaszcze swoje, a szaty swe haftowane zewleką, strachem będą przyodziani, na ziemi usiądą, a wdrygaiać się co chwila zdumiewać się będą nad tobą,

17. I podniosą nad tobą lament i rzeką do ciebie: Iakoż zginęło, o miasto! w którym mieszkało dla przyległości morza, miasto sławne, które było mocne na morzu, ono i z obywatelami swymi, którzy byli straszni wszystkim obywatelom iego.

18. Tedy się zatrwożą wyspy w dzień upadku twego; zatrwożą się mówię wyspy morskie nad zginieniem twoim.

19. Bo tak mówi panujący Pan: Gdy cię uczynię miastem spustoszo-nem, iako miasta, w których nie mieszkają, gdy na cię przepaść przywiodę, tak, że cię wody wielkie przykryją;

20. Gdy uczynię, że zstąpisz z ty-mi, którzy zstępują do dołu, do ludu dawnego, a położę cię w najniższych stronach ziem, na pustyniach dawnych, z ty-mi, co zstępują do dołu, aby nie mieszkało w tobie, tedy dokażę sławy w ziemi żywiących.

21. Bo uczynię to, że będziesz na

wielki postrach, gdy cię nie stanie; a choćby cię szukano, nie znajdą cię na wieki, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXVII.

Narzeką Prorok nad Tyrem, w którym na onę pierwszą sławę żalosoie, a okolicznym narodom straszne zburzenie oplakiwa.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! podnieś nad Tyrem lament,

3. A rzecz do Tyru, który leży nad portami morskimi i handluie z narodami na wielu wyspach: Tak mówi panujący Pan: O Tyrze! tyś mówił: Jam iest doskonały w piękności.

4. W pośrodku morza były granice twoje, budownicy twoi doskonałą uczynili piękność twoję.

5. Z iedliny z Sanir pobudowali wszystkie piętra twoje, cedry z Libanu brali, aby czynili maszty twoje.

6. Z dębów Basańskich czynili wiosła twoje, ławy twoje urobili z kości słoniowych i z bukszpanu z wysep Cytymskich.

7. Bisiur haftowany Egipski bywał płotnem twoim, z któregoś żagle miewał; hyacynth i szarłat z wysep Elisa był nakryciem twoim.

8. Obywatele Sydonu, i Arwadczycy bywali żeglarzami twymi; mędrycy twoi, Tyrze! którzy bywali w tobie, ci byli styrnikami twymi.

9. Starcy z Giebal, i mędrycy iego oprawiali w tobie rozpadliny twoje; wszystkie okręty morskie i żeglarze ich bywali w tobie handluiać z tobą.

10. Persowie, i Ludezycy, i Puteyczycy bywali w woysku twoim męzowie waleczni twoi; tarcz i przyłbicę zawieszali w tobie, ci przydawali tobie ozdoby.

11. Synowie Arwad z woyskiem twoim na murach twoich w około, także Gamadczycy na wieżach twoich bywali, tarcze swoje zawieszali na murach twoich w około; cię są, którzy doskonałą uczynili piękność twoję.

12. Zamorscy kupcy twoi dla wielkości wszelakich dostatków, srebrem, żelazem, cyną i ołowiem kupczyli na iarmarkach twoich.

13. Iawan, Tubal, i Mesech, kupcy

twoi, ludzie i naczynie miedziane dawali na zamianę tobie.

14. Z domu Togorma koźmi, i iezdnyimi, i mułami kupczyli na iarmarkach twoich.

15. Synowie Dedanowi, kupcy twoi, i wiele wysep przekupowali towary ręki twoiowej; rogi, kości słoniowe, i drzewo hebanowe dawali na zamianę za zapłatę twoją.

16. Syryczycy kupcy twoi dla mnóstwa przemysłnych robót twoich, karbunkułami, szarlatem, i haftarskimi rzeczami, płótnem subtelnym, i koralami, i kryształami handlowali na iarmarkach twoich.

17. Iuda i ziemia Izraelska, i ci kupcy twoi, pszenicę z Minnit i z Pannag, i miód, i oliwę i kadzidło za zamianę dawali.

18. Damaszcianie, kupcy twoi dla mnóstwa przemysłnych robót twoich, i dla mnóstwa wszelkich dostatków, winem z Helbonu i wełną białą kupcyli.

19. Także Dan i Iawan, kramarze na iarmarkach twoich, przedawali żelazo polerowane, kassą, i Tatarskie ziele na zamianę dawali.

20. Dedan kupczył w tobie sukny kosztownymi na wozy.

21. Arabczycy, i wszystkie Księżęta Kedarские, i ci kupczyli z tobą skopami i baranami i kozłami, tem handlowali w tobie.

22. Kupcy Sadeyscy i z Ramy kupczyli z tobą wszelakimi przednieyszemi wonnemi rzeczami, i wszelakim kamieniem drogim i złotem kupczyli na iarmarkach twoich;

23. Haran, i Kanne, i Eden, kupcy z Saby; Assur i Kilmad kupczył w tobie.

24. Ci kupcy twoi, sztukami hyacyncy, i rzeczami haftowanymi, i skrzyniami dla kosztownych szat, także towarami, które powrozami obwiążą albo w skrzyniach cedrowych zawierają, kupczyli w tobie.

25. Okręty morskie przodkowały w kupiectwie twoim; i byłoś napełnione i uwielbione bardzo w pośróż morza.

26. Na wody wielkie zaprowadzili

cię żeglarze twoi; wiatr wschodni rozbił cię w pośróż morza.

27. Bogactwa * twoje, i iarmarki twoje, kupiectwo twoje, żeglarze twoi, i styrnicy twoi, i ci którzy zaprawiali rozpadliny twoje, i kupcy towarów twoich, i wszyscy mężowie waleczni twoi, którzy byli w tobie, i wszystko mnóstwo twoje, które jest w pośróż ciebie, wpadną w pośróż morza w dzień upadku twego.

* Orlaw. 18, 10.

28. Na głos krzyku styrników twoich zadrzą wały morskie;

29. I wystąpią z okrętów swoich wszyscy robiący wiosłem, żeglarze, i wszyscy robiący morsey na ziemi staną.

30. I będą narzekali nad tobą głosem wielkim, i będą gorzko wołali, a sypiąc proch na głowy swoje w popiele się walać będą.

31. Nadto poczynią sobie dla ciebie łysiny, a opaszą się worami; i będą płakać nad tobą w gorzkości duszy swęj płaczem gorzkim.

32. Uczynią, mówię, nad tobą lament żaloszny, a będą narzekali nad tobą, mówiąc: Któreż miasto podobne jest Tyrowi wyciętemu w pośróżku morza?

33. Gdy wychodziły towary twoje z morza, nasycaloś wiele narodów; mnóstwem bogactw twoich i handłów twoich bogaciloś Króle ziemskie.

34. Ale gdy będziesz podruzgotane od morza w głębokościach wód, kupiectwo twoje i wszystko mnóstwo twoje w pośróżku ciebie upadnie.

35. Wszyscy na wyspach mieszkający zdumieją się nad tobą, a Królowie ich strachem zdieci będąc bardzo się zatrwożą.

36. Kupcy między narodami zaświsną nad tobą; na postrach im będziesz, a nie będzie cię na wieki.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Proroctwo o pokaraniu pychy Króla Tyrskiego 1—10. II. Narzekanie nad plim 11—19. III. Oświadczanie pomsty Sydończykom, a pociechy ostatkom Izraelskim 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów Księżę

cia Tyrskiemu: Tak mówi panujący Pan: Dlatego, iż się podniosło serce twoje, a mówisz: Jam iest Bóg, siedzę w pośród morza na stolicy Boskiéy, gdyż ty człowiek, a nie Bóg, choć serce twoje stawisz iako serce Boże;

3. Otoś mędrszym nad * Daniela, żadna tajemnica nie iest zakryta przed tobą,

* Dan. 4, 6. r. 3, 11.

4. Mądrością twoią i rozstropnością twoią nazbierałeś sobie bogactw, i nabyłeś złota i srebra do skarbów twoich;

5. Wielkością mądrości twoiéy w kupiectwie twoim rozmnożyłeś bogactwa twoie; a tak podniosło się serce twoje dla bogactw twoich.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ stawiasz serce twoje iako serce Boże,

7. Dlatego oto, Ja przywiodę na cię cudzoziemce naysrońsze z narodów, którzy dobywszy mieczów swoich na piękność mądrości twoiéy splugawią iasność twoię;

8. W dół cię wepchną, i umrzesz srogą śmiercią w pośród morza.

9. Izali mówiąo rzeczesz przedtym, który cię zabijać będzie: Iestem Bóg? gdyż ty człowiek a nie Bóg w ręku morderza twego.

10. Śmiercią nieobrzczańców umrzesz od ręki cudzoziemców; bom Ja mówił, mówi panujący Pan.

II. 11. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

12. Synu człowieczy! podnieś lament nad Królem Tyrskim, a mów do niego: Tak mówi panujący Pan: Ty, co pieczętuiesz summy, pełen mądrości i doskonałéy piękności;

13. Byłeś w * Eden, ogrodzie Bożym; wszelaki kamień drogi był nakryciem twoim, Sardyus, Topasyus, i Iaspis, Chrysolit, Onyks, i Beryl, Szafir, Karbunkul, i Szmaragd, i złoto; w ten dzień, któregoś ty stworzony, zgotowane są u ciebie narzędzy bębnów twoich i piszczałek twoich.

* 1 Moy. 2, 8.

14. Tyś był Cherubinem pomazanym, nakrywającym; Jam cię wystawił, byłeś na górze Bożéy świę-

téy, w pośród kamienia ognistego przechadzałeś się.

15. Byłeś doskonały na drogach twoich ode dnia tego, któregoś iest stworzony, aż się znalazła nieprawość w tobie.

16. Dla wielkości kupiectwa twego pełno w pośród ciebie bezprawia, i zgrzeszyłeś; dlatego wytracę cię z góry Bożéy, o Cherubinie nakrywającym! a z pośródka kamienia ognistego wygubię cię.

17. Podniosło się serce twoje dla piękności twoiéy, na złeś używał mądrości swoiéy dla iasności twoiéy; przetoż cię uderzę o ziemię, a przed obliczem Królów położę cię, abyś się dziwowali.

18. Dla mnóstwa nieprawości twoich, i dla niesprawiedliwości kupiectwa twego splugawiłeś świątnicę twoię; przetoż wywiodę ogień z pośródka ciebie, który cię pożrze, a obróć cię w popiół na ziemi przed oczyma wszystkich, co na cię patrzają.

19. Wszyscy, co cię znali między narody, zdumieją się nad tobą: będziez na wielki postrach, a nie będzie cię aż na wieki.

III. 20. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

21. Synu człowieczy! obróć twarz swoię przeciw Sydonowi, a prorokny przeciw niemu,

22. I mów: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, o Sydonie! a będę uwielibiony w pośród ciebie; i dowiedzą się, że Ja Pan, gdy nad nim sądy wykonam, i w nim poświęcony będę.

23. I posłę nań mór, i krew na ulice iego, i upadną zranieni w pośródka niego od miecza, który na nie przyydzie ze wszystkich stron; a dowiedzą się, że Ja Pan.

24. A tak nie będzie miał więcéy dom Izraelski ciernia kolącego, i głogu boleśc zadawającego z wszystkich okolicznych swych, którzy ie pustoszą; i dwiedzą się, że Ja panujący Pan.

25. Tak mówi panujący Pan: Gdy zgromadzę dom Izraelski z narodów, między którymi są rozproszeni, i poświęcony będę w nich przed oczyma

Poganów, i będą mieszkali w ziemi swoiocy, któremu był dał słudze memu Iakubowi:

26. Tedy w niéy będą bezpiecznie mieszkali, a pobudują domy, i naszczepią winnic; mieszkać mówię będą bezpiecznie, gdy wykonam sądy nad wszystkimi okolicznymi ich, którzy ie pustoszyli: i dowiedzą się, że'm Ia Pan, Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Proroctwo przeciwko Egipczanom 1—16. II. Nabucho onozorowi obietnica oczyniona o ziemi Egipskiej 17—20. III. Wywyższenie przyszłe ludu Izraelskiego 21.

Roku dziesiątego, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie mówiące:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a prorokuy przeciwkiemu i przeciwko wszystkiemu Egipcjowi;

3. Mów, a rzecz: Tak mówi panujący Pan: Otom Ia przeciwko tobie, o Faraonie, Królu Egipski, wielorybie * wielki! który leżysz w pośrodku rzek twoich, i mówisz: Moiać jest rzeka, i iam ją sobie uczynił;

* Ps. 74, 13. Izal. 27, 1. r. 51, 9.

4. Przetoż włożę wędę w czeluści twoie, i uczynię, że powięzną ryby rzek twoich na łuskach twych, i wywelekę cię z pośrodku rzek twoich i wszystkie ryby rzek twoich, które na łuskach twoich powięzną;

5. I zostawię cię na puszczy, ciebie i wszystkie ryby rzek twoich; poleżesz na polu, i nie będziesz zebrany ani zgromadzony; dam cię bestyom ziemskim i ptastwu niebieskiemu ku pożarcu;

6. I dowiedzą się wszyscy mieszkający w Egipcie, że'm Ia Pan, przetożście laską * trzcinią domowi Izraelskiemu.

* 2 Król. 18, 21. Izal. 36, 6.

7. Gdy się ciebie ręką chwytaią, łamiesz się, i rozcinasz im wszystko ramię; a gdy się podpieraią tobą, kruszysz się, choć im nadstawiasz wszystkich biodr.

8. Dlategoż tak mówi panujący Pan: Oto, Ia przywiode na * cię

miecz, i wygladzę z ciebie człowieka i bydłę;

* Jer. 44, 20.

9. A ziemia Egipska będzie pustynią i spustoszeniem, i dowiedzą się, że'm Ia Pan, dlatego, żeś mówił: Rzeka moia, i iam ją uczynił;

10. Przetoż oto, Ia będę przeciwko tobie i przeciwko rzece twoiocy, i podam ziemię Egipską w spustoszenie, i w srogie poburzenie od wieży Sewene aż do granic Murzynskich.

11. Nie przejdzie przez nią noga człowieka, i noga bydłęca nie przejdzie przez nią, ani w niéy będą mieszkać przez czterdzieści lat.

12. A tak uczynię ziemię Egipską pustynią nad inne ziemie spustoszone, a miasta iéy nad inne miasta spustoszone, będą spustoszone przez czterdzieści lat: gdyż rozproszę * Egipcjany między narody, i rozwieję ie po ziemiach.

* Ezech. 30, 23, 26.

13. A wszakże tak mówi panujący Pan: Gdy się skończy czterdzieści lat, zgromadzę * Egipcjany z narodów, do których rozproszeni będą.

* Izal. 19, 18.

14. I przywrócę zasię więznie Egipskie, i przywiode ie do ziemi Patros, do ziemi mieszkania ich, i będą tam królestwem podtém.

15. Między innemi królestwy będzie najpodlejszém, a nie wyniesie się więcocy nad inne narody; i umniejszē ich, aby nie panowali nad narody.

16. I nie będzie więcocy domowi Izraelskiemu ufnością, któraby mi na pamięć przywodziła nieprawość, gdyby się oglądali na nie; i dowiedzą się, że'm Ia panujący Pan.

II. 17. Potym stało się dwudziestego i siódmego roku, pierwszego miesiąca pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie, mówiące:

18. Synu człowieczy! Nabuchodonozor, Król Babiloński, przyniewolił gwałtem wojsko swe do służby ciężkiej przeciwko Tyrowi; każda głowa obłysiała, i każde ramię obnażone, a przecię niema zapłaty on, ani wojsko iego z Tyru za onę służbę, którą podeymował, walcząc przeciwkiemu.

19. Przetoż tak mówi panujący

Pan: Oto, ja dajam Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu ziemię Egipską, aby zabrał dostatki iéy, i rozszarpał łupy iéy, i rozchwycił korzyści iéy, aby miało zapłatę wojsko iego.

20. Za pracę ich, którą dla mnie podieli, dam im ziemię Egipską, przeto że mnie pracowali, mówi panujący Pan.

III. 21. Dnia onego uczynię, że wyrosie róg domu Izraelskiego, tobie téż usta twoje otworzę w pośród dku ich; i dowiedzą się, że m Ja Pan.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Zniszczenie Egiptu 1—19. II. I podbite Króla iego pod moc Króla Babilońskiego 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy a mów: Tak mówi panujący Pan: kwilcie mówiąc: Ach niestetyż na ten dzień!

3. Bo bliski iest dzień, bliski iest mówię dzień Pański; ten będzie dzień chmury, i czas narodów.

4. I przydydzie miecz na Egipt, a będzie wielka trwoga w ziemi Murzynskiéy, gdy polegą pobici w Egipcie, a zabiorą dostatki iego, i podwroczone będą grunty iego.

5. Murzynowie i Puteyczycy, i Ludezycy, i wszystko pospólstwo, i Kubeczycy, i obywatele innych ziem w przymierzu będących, z nimi od miecza upadną.

6. Tak mówi Pan, że upadną, którzy podpierają Egipt, i stracona będzie pycha mocy iego; od wieży Sewene * od miecza upadną w niéy, mówi panujący Pan. * Ezech. 29, 10.

7. I będą spustoszeni nad inne ziemie spustoszone, a miasta ich nad inne miasta poburzone będą;

8. I dowiedzą się że m Ja Pan, gdy zapalę ogień w Egipcie, i będą potarci wszyscy pomocnicy iego.

9. Dnia onego wynidą poslowie od oblicza mego w okrętach na postrach ziemi Murzynskiéy bezpiecnéy; i będzie wielka trwoga między nimi, iaka była wdzień porażki * Egipskiéy; bo oto pewnie przychodzi.

* 2 Moy. 12, 29. r. 14, 28.

10. Tak mówi panujący Pan: Uczynię zaiste koniec mnóstwu Egipskiemu przez rękę Nabuchodonozora; Króla Babilońskiego.

11. On i lud iego * z nim, naysrożsi z narodów, przywiedzeni będą na wytracenie téy ziemi; bo dobędą mieczów swych przeciw Egiptowi, i napelnią ziemię pobitymi. * Ezech. 31, 11.

12. I wysuszę rzeki, a zaprzędam ziemię w rękę złoźników; a tak spustoszę ziemię, i pełność iéy przez rękę cudzoziemców. Ja Pan mówiłem.

13. Tak mówi panujący Pan: Wytracę téż plugawe bałwany, * i zniosę obrazy z Nof, ** a Książęcia ziemi Egipskiéy węcý nie będą, gdyż puszczą strach na ziemię Egipską;

* Zach. 13, 2. ** Izai. 19, 13.

14. Bo spustoszę Patr s, a rozniecę ogień w Soan, i wykonam sądy w No;

15. Wyleię téą popędliwość moię na Syn, obronne miejsce Egipskie, a wytracę mnóstwo z No.

16. Gdyż rozniecę ogień w Egipcie, Syn bolejąc boleć będzie, i No rozwalone będzie, a Nof na każdy dzień udreżone będzie.

17. Młodzieńcy miasta On * i Busto od miecza polegą, a panny w poimanie pódyą. * 2 Moy. 41, 45.

18. Także w Tachpanches zaćmi się dzień, gdy tam pokruszę zawory Egipskie, i ustanie w niém pycha mocy iego, chmura ie okryje, a córki iego w poimanie pódyą.

19. A tak wykonam sądy nad Egip-tem, i dowiedzą się, że m Ja Pan.

II. 20. I stało się jedenastego roku, pierwszego miesiąca, siódmego dnia stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy! złamałem ramię Faraona, Króla Egipskiego; a oto, nie będzie zawiązane, aby było uleczone, ani będzie chustkami obwinięte, ani będzie zawiązane, aby było zmocnione do trzymania miecza.

22. Przetoż tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a zkruszę ramiona iego, tak mocne iako i złamane, i wytracę miecz z ręki iego;

23. I rozproszę * Egipczyany między narody, a rozwieię ie po ziemiach.

24. Umocnię zaiste ramiona Króla Babilońskiego, i dam miecz mój w ręce jego, a ramiona Faraonowe złamię, i będzie stękał przed oblizaniem jego, iako stęka zraniony na śmierć.

25. Umocnię, mówię, ramiona Króla Babilońskiego, a ramiona Faraonowe upadną; i dowiedzą się, że ja Pan, gdy dam miecz mój w rękę Króla Babilońskiego, aby go wyciągnął na ziemię Egipską.

26. A tak rozprzesz Egiptczany między narody, i rozwieję je po ziemiach: i dowiedzą się, że ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXI.

Utwierdzenie kaźni nad Faraonem ogłoszonych przy kłam Króla Assyryjskiego.

Potym jedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do Faraona Króla Egipskiego, i do ludu jego: Komużes podobnym w wielmożności twojej?

3. Oto, Assur był iako cedr na Libanie, pięknych gałęzi i szeroko cień podawiający i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gałęzi był wierzch jego.

4. Wody mu wzrost dały, głębokość go wywyższyła, a rzekami iéy obtoczony był w około korzeń jego, a strumienie tylko swoje wypuszczała na wszystkie drzewa polne,

5. Tak że się wywyższył wzrost jego nad wszystkie drzewa polne, a rozkrzewiły się latorośle jego, a dla obfitości wód rozszerzyły się gałęzie jego, które wypuścił.

6. Na gałęziach jego czyniło gniazda wszelkie ptastwo niebieskie, a pod latoroślami jego mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, i pod cieniem jego siadali wszyscy narodowie zacni.

7. I był piękny dla wielkości swojej, i dla długości gałęzi swoich; bo korzeń jego był przy wodach obfitych.

8. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie * Bożym, iedliny nie były

równe latoroślom jego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom jego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swojej.

* 1 Moy. 2, 8.

9. Ja m go pięknym uczynił dla mnostwa gałęzi jego, i zayrzały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym.

10. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, że wysoko wzrosł, a wywyższył wierzch swój między gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce jego dla wysokości jego;

11. Przetożem go podał * w rękę najmocniejszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla niezbożności jego odrzuciłem go.

* Ezech. 30, 11.

12. A tak wyglądzili go cudzoziemcy naysrożsi z narodów, i porzucili go; na górach i na wszystkich dolinach opadły gałęzie jego, i połamane są latorośle jego przy wszystkich strumieniach téj ziemi; dlatego ustąpili z cienia jego wszyscy narodowie ziemscy, i opuścili go.

13. Na obaleniu jego mieszka wszelkie ptastwo niebieskie, a na gałęziach jego iest wszelki zwierz polny,

14. Dlatego, aby się na potym nie wywyższało wzrostem swoim żadne drzewo przy wodach, i żeby nie wypuszczało wierzchów swoich, między gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się nad inne wysokością swoją żadne drzewo wodami opoione. Albowiem ci wszyscy podani są na śmierć, i wrzuceni w niskości ziemi w pośród synów ludzkich z tymi, którzy zstępują do dołu.

15. Tak mówi panujący Pan: Dnia, którego on zstąpił do grobu, uczyniłem lament, zawarłem dla niego przepaść, i zahamowałem strumienie iéy, aby się zastanowiły wody wielkie; i uczyniłem, że się zaćmił dla niego Liban, a wszystkie drzewa polne dla niego zemdłały.

16. Od grzmotu upadku jego zatrwożyłem narody, gdy m go wepchnął do grobu z tymi, co w dół zstępują, nad czém się ucieszyły na ziemi na dole wszystkie drzewa Eden, i co iest naywyborniejszego, i naylepsze-

go na Libanie, i wszystko, co jest opoiono wodą.

17. I ci z nim zstąpili do grobu, do pobitych mieczem, którzy byli ramieniem iego, i którzy siadali w cieniu iego w pośrodku narodów.

18. Komużes podobny był sławą i wielkością między drzewy Eden? Oto, zrzucony będziesz z drzewy na dół na ziemię; w pośrodku nieobrzezańców połężesz między pobitymi mieczem. Toć iest Farao i wyszka zgraiia iego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Narzekanie proroctkie nad upadkiem Króla Egipskiego i Egiptu zan 1-16. II. I utwierdzenie tego przykładem innych narodów 17-32.

A dwunastego roku, miesiąca dwunastego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! * podnieś lament nad Faraonem, Królem Egipskim, a powiedz mu: Podobnyś ty lwowi młodemu między narody, tyś iest iako wieloryb w morzu, gdyż buiając po rzekach twoich mącisz wodę nogami twemi, i mieszasz rzeki iego.

* Ez. 27, 2.

3. Tak mówi panujący Pan: Rozciągnę też na cię * sieć moję przez zebranie wielu narodów, którzy cię wyciągną niewodem moim;

* Ez. ch. 12, 13. r. 17, 20.

4. I zostawię cię na ziemi, na polu porzucę cię, i sprawię, że mieszkać będzie na tobie wszelkie ptastwo niebieskie, i nakarmię tobą zwierza wszystkię ziemi;

5. I rozrzuć mięso twoie po górach, i napehnię doliny wysokością twoią,

6. I napoię ziemię twoję, w której pływasz, krwią twoją aż do gór, tak że i rzeki będą napehnione tobą.

7. A gdy cię * zgasze, zakryję niebiosą, i ciemne uczynię gwiazdy ich, słońce obłokiem zasłonię, a księżyc nie da światła swego.

* Izal. 13, 10. Joel. 2, 31. Matt. 24, 29.

8. Wszystkie światła iasne na niebiosach zaćmię dla ciebie, i przywiode ciemność na ziemię twoję, mówi panujący Pan.

9. Nadto zasmęcę serce wielu na-

rodów, gdy za sprawą moją przyydzie wieść o ztarcu twoiém między narody, do ziem, którycheś nie znał.

10. Uczynię mówię, że się zdumieją nad tobą wiele narodów, a Królowie ich zatrwożą się bardzo dla ciebie, gdy szermować będę mieczem swoim przed twarzą ich; będą się zaiste lękać co chwila każdy o duszę swoję w dzień upadku twego.

11. Bo tak mówi panujący Pan: Miecz Króla Babilońskiego przyydzie na cię.

12. Mieczami mocarzów porażę zgraię twoję; nayokrutniejsi ze wszystkich narodów, ci skażą pychę Egipską, i będzie zgładzone wszystko mnóstwo iego.

13. Zgładzę i wszystko bydło iego, które iest przy wodach wielkich, tak że ich wiećcy nie zmąci noga człowiecza, ani kopyta bydłęce mącić ich będą.

14. Tedy uczynię, że się wody ich ustoią, a rzeki ich iako oliwa poydą, mówi panujący Pan.

15. Gdyż obrócę ziemię Egipską w spustoszenie, a ziemią będzie wypróżniona z pełności swoiëy, gdy pobię wszystkie mieszkające w niëy; i dowiedzą się, żem ja Pan.

16. Toć iest lament, którym nad nią lamentować będą; córki narodów narzekać będą nad nią, nad Egiptem i nad wszystkiém mnóstwem iego narzekać będą, mówi panujący Pan.

II. 17. Potym dwunastego roku, piętnastego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! narzekay nad mnóstwem Egipskiém, a zepchni ie, i córki tych narodów sławnych aż do nayniższych mieyse ziemi, do tych, co zstępuią do dołu,

19. I mów: Nad kogożes wdzięczniejszy? Zstąp, a połóż się z nieobrzezańcami.

20. W pośród pobitych mieczem upadną; pod miecz podany iest, wywleczież go ze wszystką zgraię iego.

21. Mówić do niego będą naymocniejsi z mocarzów z pośrodku grobu z pomocnikami iego, którzy tam zstąpiwszy leżą z nieobrzezańcami pobitymi mieczem.

22. Tam iest Assur, i wszystka zgraia iego, w okolo niego są groby iego; wszyscy ci pobici upadli od miecza.

23. Którego groby położone są przy stronach dołu, aby była zgraia iego w okolo grobu iego; ci wszyscy polegli od miecza, którzy puszczali strach w ziemi żywiących.

24. Tam Elam i wszystka zgraia iego okolo grobu iego, ci wszyscy pobici upadli od miecza, którzy zstąpili w nieobrzezce do niskości ziemi, którzy puszczali strach swój w ziemi żywiących; iużci odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy zstępują do dołu.

25. W pośrodku pobitych postawili mu łożę, i wszystkiży zgrai iego, w okolo niego są groby iego; wszyscy ci nieobrzezańcy pobici są mieczem, przychodził strach ich na ziemię żywiących, iużci odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy zstąpili do grobu, a w pośrodku pobitych położeni są.

26. Tam Mesech, Tubal i wszystka zgraia iego, i w okolo niego groby iego; ci wszyscy nieobrzezańcy pobici mieczem, choć puszczali strach swój w ziemi żywiących.

27. Aczkolwiekci ieszcze nie polegli z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zstąpili do grobu z woiennym orężem swoim, i podłożyli miecze swe pod głowy swe; a wszakże przyydzie nieprawość ich na kości ich, chociaż strach tych mocarów był w ziemi żywiących.

28. I ty w pośrodku nieobrzezańców ztarty będziesz leżał między pobitymi mieczem.

29. Tam Edom, i Królowie iego, i wszystkie Książęta iego, którzy położeni są, z mocą swoją i z pobitymi mieczem; i z nieobrzezańcami leżeć będą, i z tymi, którzy zstępują do dołu.

30. Tam wszystkie zgoła Książęta północny strony, i wszyscy Sydończycy, którzy zstępują do pobitych z strachem swoim, za moc swoją wstydzicie się będą, i leżeć będą ci nieobrzezańcy z pobitymi mieczem, a odniosą hańbę swoją z tymi, którzy zstępują do dołu.

31. Te uyrzawszy Faraó ucieszysz

się nad wszystką zgraią swoją, która iest mieczem pobita, Faraó i wszystko woysko iego, mówi panujący Pan.

32. Bo puszcę strach mój w ziemi żywiących, i położony będzie między nieobrzezańcami z pobitymi mieczem Faraó i wszystka zgraia iego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Powinność Proro'ta 1—9. II. Ogłoszenie pokutującym taski, a niepokutującym pomsty 10—20. III. Grzechy pozostałych w ziemi ludzkiej 21—29. IV. a poimanych obłuda 30—33.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywiodę miecz na którą ziemię, iezliże lud onę ziemi weźmie męża iednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża,

3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby wtrąbę, i przestrzegłby lud,

4. A któryby słyszał głos trąby, i nie dbałby na przestrogę, a w tym przyszedłszy miecz, zgładziłby go, krew iego będzie na głowie iego;

5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrogę, dlatego krew iego na nim będzie; być był przyiał przestrogę, zachowałby był duszę swoją.

6. Ale iezliby stróż uyrzał miecz przychodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a luduby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniósłby którego z nich, takowy będzie w nieprawości swojej zachwycony; ale krwi iego z ręki onego stróża szukać będą.

7. Ciebieć, synu człowieczy! ciebiem postanowił * stróżem domu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich przestrzegł ich odemnie.

* Ezech. 3, 17. 18. 19. 20. 21.

8. Gdybym ja tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią umrzesz, a tybys mu tego nie powiedział, przestrzegając niezbożnika od drogi iego, tenci niezbożnik dla nieprawości swojej umrze; ale krwi iego z ręki twoiej szukać będą.

9. Ale iezlibys ty przestrzegł niezbożnego od drogi iego, aby się od nię odwrócił, wszakże nie odwróciłby się

od drogi swoiëy, onci dla nieprawoœci swoiëy umrze; ale ty duszê swoiëy wybawisz.

II. 10. A tak ty, synu czlowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiac: Przeto że występki nasze i grzechy nasze sã na nas, tak że w nich schniemy, i iakôżbyœmy żyć mogli?

11. Rzeczeœy tedy do nich: Źywië Iã, mówi panujãcy Pan: Nie * chcê œmierci niepobożnego, ale aby siã odwrócił niepobożny od drogi swoiëy, a żył. Odwrócieœy siã, odwrócieœy siã od zlych dróg swoich, przeczeœy macie umrzeć, o domie Izraelski!

* Ezech. 18, 32.

12. Ty tedy, synu czlowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwoœć sprawiedliwego nie * wybawi go w dzieñ przestępstwa iego, a niezbożny nie upadnie w swoiëy niezbożnoœci w dzieñ, ktôregoby siã odwrócił od niezbożnoœci swoiëy; takêe sprawiedliwy nie bẽdzie mógł żyć dla sprawiedliwosci swoiëy w dzieñ, ktôregoby zgzezyszył.

* Ezech. 18, 24.

13. Ieżlibyœy zaś rzekł sprawiedliwemu: Pewnie żyć bẽdziesz, a onby ufajãc sprawiedliwosci swoiëy czynił nieprawoœć, żadna sprawiedliwoœć iego nie przydzie na pamieć; ale dla tãj nieprawoœci swoiëy, ktôrã czynił, umrze.

14. Zasië, rzekeli niepobożnemu: œmierciã umrzesz, a onby siã odwrócił od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwoœć,

15. Wróciłliby niezbożny zastawë, a co wydarł, oddałliby, i chodziłby w ustawach żywota, nie czyniãc nieprawoœci, pewnie żyć bẽdzie, a nie umrze.

16. Źadne grzechy iego, ktôremi grzezyszył, nie bẽdã mu wspominate; sąd i sprawiedliwoœć czynił, pewnie żyć bẽdzie.

17. A wdy mówia synowie ludu twego: Nie prawa iest droga * Pañska, choç onych samych droga nie iest prawa.

* Ezech. 18, 25. 26. 27.

18. Gdyby siã odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwosci swoiëy, a czyniłby nieprawoœć, umrze dla niëy;

19. Ale gdyby siã odwrócił niezbo-

żny od niezbożnoœci swoiëy, a czyniłby sąd i sprawiedliwoœć, dlatego żyć bẽdzie.

20. A przecie mówicie: Nie prawa iest droga Pañska; kaźdego z was według drogi iego sãdzić bẽdę, o domie Izraelski!

III. 21. I stało siã dwunastego roku, dziesiãtego miesiãca, piãtego dnia tegoż miesiãca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie ieden, ktôry uszedł z Ieruzalemu, mówiac: Dobyto * miasta.

* 2 Król. 25, 4.

22. A rãka Pañska była przy mnie w wieczór przedtym, niê przyszedł ten, ktôry uciekł, i otworzyła usta moie, aê do mnie rano przyszedł; otworzyła mowię usta moie, abym niemym dalej był.

* Ezech. 24, 27.

23. I stało siã slowo Pañskie do mnie mówiac:

24. Synu czlowieczy! Obywatele tych spustoszonych mieysc w ziemi Izraelskiej powiadaiã, mówiac: Abraham sam ieden był, a wdy posiadł tã ziemië; ale nas iest wiele, namci dana iest ta ziemia w osiadloœć.

25. Dlatëgoż mów do nich: Tak mówi panujãcy Pan: Ze krwiã * iadacie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wylewacie, a chcielibyœcie tã ziemië posieœć? *

* 3 Moy. 17, 10. r. 19, 26. 5 Moy. 12, 23.

26. Stoiœcie na mieczu waszym, czynicie obrzydliwoœć, a kaźdy * żonę bliźniego swego plugawi; izali ziemië posiadziecie?

* Ezech. 22, 11.

27. Tak rzecz do nich: Tak mówi panujãcy Pan: Źywië Iã, że ci, ktôrzy sã na mieyscach spustoszonych, od miecza polegã, a kto iest na polu, tego oddam bestyom na poźarcie, i ktôrzy sã na zamkach albo w iaskiniach, morem pomrã;

28 I podam ziemiã na wielkie spustoszenie, i ustanie pycha mocy iëy; i spustoszeiã, góry Izraelskie, a nie bẽdzie, ktoby po nich chodził.

29. I dowiedzã sië, zem Iã Pan, gdy podam ziemië ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydliwosci ich, ktôre czynili.

IV. 30. Ale ty, synu czlowieczy! sluchay. Synowie ludu twoiego często mówia o tobie około œcian i we

drzwiach domów, i mówi ieden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Pójdźcie, a posłuchajcie, co za słowo od Pana wyszło.

31. I zchodzą się do ciebie, tak iako się zchodzi lud, i siadaia przed obliczem twoim, iako lud mój, i słuchaią słów twoich, ale ich nie czynia; a choć ie sobie usta swemi smakuia, wszakże za szkaradnym zyskiem swoim serce ich chodzi.

32. A oto, tyś im iest iako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umiętnego śpiewaka; słuchaiąc w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynia.

33. Lecz gdy to przyydzie, (iakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że Prorok był w pośrodku nich.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Oświadczenie grzechów i sądów Bożych pasterzom ludu Iudskiego 1—10. II. I obłetnica trzodzie Bożej, lepszego o nich napotym, zwiaszcza przez Chrystusa prawego pasterza, dozoru 11—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciwko pasterzom * Izraelskim, prorokuy, a mów do tych pasterzów: Tak mówi panujący Pan: Biada pasterzom Izraelskim, którzy sami siebie pasą!

* Ier. 23, 1. 2. 3. 4.

3. Izali pasterze trzody pasć nie maią? Tłustość iadacie, a welną się przyrodziewacie, to, co iest tłustego zabijacie, a trzody nie pasiecie;

4. Słabych nie posilacie, a chorego nie leczycie, i złamanego nie zawięzuiecie, a zapłoszonego nie przywozdzicie, ani zgubionego nie szukacie, owszem nad nimi surowie * i srodze panuiecie,

* 1 Piotr. 5, 3.

5. Tak że rozproszone będąc są bez pasterza, i stały się na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, ponieważ się rozpierchnęły.

6. Błakaią się owce moje po wszystkich górach, i po każdym pagórku wysokim; owszem po wszystkiędziemi rozproszyły się owce moje, a nie był, ktoby ich szukał, i ktoby się za niemi pytał.

7. Dlatego, wy pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

8. Żywią Ię, mówi panujący Pan:

Przeto iż trzoda moja iest na łup dana, a owce moje są na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, będąc bez pasterza, a iż nie szukaiąc pasterze moi owiec moich, ale tylko pasterze samych siebie pasą, a owiec moich nie pasą;

9. Przetoż o pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

10. Tak mówi panujący Pan: Oto Ię przeciwko pasterzom, i szukać będę owiec moich z rąk ich, a uczynię, że oni przestaną pasć owiec moich, aby nie paśli więcéy pasterze samych siebie; wydrę zaiste owce moje z gęby ich, i nie będą im więcéy pokarmem.

II. 11. Bo tak mówi panujący Pan: Oto Ię, Ię szukać będę owiec moich, i pytać się za niemi.

12. Iako się pyta pasterz o trzodzie swoiędzi, kiedy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych: tak się Ię pytał za owcami moimi, i wyrwę ię ze wszystkich mieysc, kędy były rozproszone w dzień obłoku i chmury;

13. I wywiodę ię z narodów, a zgromadzę ię z ziem, i przywiodę ię do ziemi ich, a pasć ię będę na górach Izraelskich nad strumieniami, i po wszystkich mieszkaniach téy ziemi.

14. Na pastwiskach dobrych Izraelskich będę pastwiska ich; tam odpoczywać będą w trawach buynych, a w paszach tłustych pasć się będą na górach Izraelskich.

15. Ię sam pasć będę owce moje, i Ię im poczynię legowiska, mówi panujący Pan.

16. Zgubionę szukać będę, a zapłoszoną przywiodę, i połamaną zawiążę, a słabą posilę; ale tłustą i mocną wytracę; bo ię będę pasł w sądzie.

17. A wy, trzodo moja! tak mówi panujący Pan: Oto, Ię uczynię sąd między owcą a owcą, między barany a kozły.

18. Aż wam na tém mało, pasć się na dobrędzi paszy, że ieszcze ostatek pastwisk waszych depecie nogami swoiemi? a czystą wodę pić, że ostatek nogami swemi maciecie?

19. Tak że się owce moje tém, co było podeptano nogami waszemi, paść, a męciny nóg waszych pićmuszą.

20. Przetoż tak mówi panujący Pan do nich: Oto, Ia Ia sąd uczynię między bydłęciami tłustém i między bydłęciami chudém,

21. Dlatego, że wy bokami i plecami trącacie, a rogami waszemi bodzicie wszystkie słabe, tak żeście ie precz rozegnali.

22. Przetoż wyzwolę owce moje, że już dalej łupem nie będą, i uczynię sąd między owcą i owcą;

23. I wzbudzę nad niemi pasterza iednego, * który ie paść będzie, słuę mego Dawida; on ie paść będzie, i on będzie pasterzem ich.

* Iz. 40, 11. Ian. 10, 11. Żyd. 13, 20.

24. A Ia Pan będę im Bogiem, a słuęa mój Dawid Książęciami w porządku nich. Ia Pan mówiłem to.

25. I uczynię z nimi przymierze pokoju, a wygubię zły zwierz z ziemi; i będą na puszczy bezpiecznie mieszkać, a w lesiach sypiać będą.

26. Nadto dam im, i okolicy pagórka mego, błogosławieństwo, i spuszczać będę deszcz czasu swego; deszcze to błogosławieństwa będą;

27. I wypuści drzewo polne owoc swój, a ziemia wyda urodzay swój, i będą na ziemi swoiéy bezpieczni, a dowiedzą się, że Ia Pan, gdy połamię zawory iarzma ich, a wyrwę ie z ręki tych, którzy ie zniewalają.

28. I nie będą więcéy łupem narodom, a zwierz ziemski pożerać ich nie będzie; ale mieszkać będą bezpiecznie, a nie będzie, ktoby ie straszyl.

29. I wzbudzę im latorośl sławną, że nie będą więcéy głodem niszczeni na ziemi, ani poniosą pohańbienia od Poganów.

30. I dowiedzą się, że Ia Pan, Bóg ich, z nimi, a oni lud mój, dom Izraelski, mówi panujący Pan.

31. Ale wy owce moje, owce * pastwiska mego, wyście lud mój, a Ia Bóg wasz, mówi panujący Pan.

* Ian. 10, 11.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo przeciw górze Seyr, to jest, przeciw Edomczykom 1—4. II. z pokazaniem przyczyn tego 5—15.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoię * przeciwko górze Seyr, a prorokuy przeciwko niéy, * Jer. 49, 7.

3. I mów do niéy: Tak mówi panujący Pan: Otom Ia przeciwko tobie, góro Seyr! a wyciągnę rękę moię na cie, i podam cie na wielkie spustoszenie.

4. Miasta twoie w spustoszenie obrócę, że będziesz spustoszona, * i dowiesz się, że Ia Pan. * Ez. 28, 22.

II. 5. Przeto, iż wieczną nieprzyjaźń wiedziesz, i rozpraszasz syny Izraelskie ostrzem miecza czasu utrapienia ich, czasu wykonywania karni ich;

6. Dlatego, żywię Ia, mówi panujący Pan, że cie podam na zabicie, a krew cie ścigać będzie; ponieważ krwi rozlewania * w nienawiści niemasz, przetoż cie krew ścigać będzie. * Oblaw. 13, 10.

7. I obrócę górę Seyr w wielkie spustoszenie, a wygubię z niéy przechodzącego, i wracającego się;

8. I napełnię góry iéy pobitymi iéy; na pagórkach twoich, i na dolinach twoich, i przy wszystkich strumieniach twoich pobici mieczem połączą na nich;

9. Na pustynie wieczne podam cie, i w mieściec twoich mieszkać nie będą; a dowiecie się, że Ia Pan.

10. Przetoż, iż mówisz: Te dwa narody, i te dwie ziemi moje będą, a posiadziemy tę, * w której Pan mieszkał; * Ps. 83, 4, 13.

11. Dlategoż, żywię Ia, mówi panujący Pan, że uczynię według gniewu twego i według zawiści twoiéy, którąś czyniła z nienawiści swéy przeciwko nim; i będę poznany od nich, gdy cie sądzić będę;

12. I dowiesz się, że Ia Pan słyszał wszystkie urągania twoie, któreś wyrzekła przeciw góróm Izraelskim, mówiąc: Spustoszone są, a nam podane są ku pożarciu.

13. Boście się przeciwko mnie

wynosili usta waszemi, a rozmnożyliście słowa swoje przeciwko mnie, com ja słyszał.

14. Tak mówi panujący Pan: Iako się ta wszystka ziemia weseli, tak cię obrócę w pustynią.

15. Iako się ty weselisz nad dziedzictwem domu Izraelskiego, przeto że jest spustoszone, tak uczynię i tobie; będziesz spustoszona, o goro Seyr! a zgoła wszystka ziemia Edomska; i dowiedzą się, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Ludu Izraelskiego ucieszenie 1—16. II. Przyczyna przeszłego ich od Boga karania 16—21. III. Włóknie im obłotnicze uczynione 22—38.

A ty, synu człowieczy! prorokuj o górach Izraelskich, a mów: Góry Izraelskie! słuchajcie słowa Pańskiego,

2. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż nieprzyjacieli rzekł o was: Hey, hey! i wysokości wieczne dostały się nam w dziedzictwo;

3. Przetoż prorokuj a mów: Tak mówi panujący Pan: Dlatego, dlatego, mówię, iż was zburzyli a pochłonęli zewsząd, i staliście się dziedzictwem pozostałym narodom, i przysłicie na ieżyk i na obmowisko ludzkie;

4. Przetoż, góry Izraelskie! słuchajcie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan górcom i pagórkom, strumieniom i dolinom, pustyniom, obalinom, i miastom opuszczonym, które są na splundrowanie, i na pośmiewisko ostatków narodów okolicznych.

5. Dlatego, tak mówi panujący Pan: Zaprawdę w ogniu zapalczywości mojej mówić będę przeciw ostatkom tych narodów, i przeciwko wszystkiemu ziemi Edomskiej, którzy sobie * przywłaszczyli ziemię moję za dziedzictwo z weselem całego serca, i z ochotnym pustoszeniem, aby siedlisko wgnanych jego było na rozszarpanie. * Ps. 79, 5.

6. Przetoż prorokuj o ziemi Izraelskiej, a mów górcom, i pagórkom, strumieniom i dolinom: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja w zapalczywości mojej, i w popędliwości mojej mówię dlatego, iż hańbę od narodów ponosicie.

7. Przetoż tak mówi panujący Pan: Jam * podniósł rękę moję, iż ci narodowie, którzy są zewsząd około was, sami hańbę swoją poniosą.

* 2 Moy. 6, 8.

8. A wy, góry Izraelskie! wypuscicie gałązki swe, i owoc swój przyniesiecie ludowi memu Izraelskiemu, gdy się przybliżą a przyyda.

9. Bo oto, ja idę do was, i nawrócę się do was, a uprawiane i posiewane będziecie;

* Iz. 54, 7, 8.

10. I rozmnożę na was ludzie, wszystek zgoła dom Izraelski; i będą mieszkać w mieściech, a miejsca zburzone pobudowane będą.

11. Rozmnożę, mówię, na was ludzie i dobytek, a rozmnożą się i urosną; i sprawię, że mieszkać będziecie iako za dawnych czasów waszych, i lepićy wam czynić będę niż przedtym, * i dowiecie się, żem ja Pan.

* Ez. 35, 4.

12. Bo przyprowadzę na was ludzie, lud mój Izraelski, i posiedzą cię, i będziesz im dziedzictwem, a więcęcy ich nie osierocisz.

13. Tak mówi panujący Pan: Dlatego, że o was powiadaia: Tyś iest ta ziemia, która pożerasz ludzie, i osieracasz narody twoie;

14. Przetoż nie będziesz więcęcy ludzi pożerała, ani narodów twoich więcęcy osieracała, mówi panujący Pan.

15. I nie dopuszczę w tobie więcęcy słyszeć hańby narodów, ani zelżywości ludzkiej nie poniesiesz więcęcy, i narodów twoich nie przywiedziesz więcęcy do upadku, mówi panujący Pan.

II. 16. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

17. Synu człowieczy! dom Izraelski mieszkając w ziemi swjej spługawiał ją drogami swemi i sprawami swemi, tak że droga ich przed obliczem moim była iako nieczystość * niewiasty odłazonęj.

* Izai. 64, 6.

18. Przetoż wylałem gniew mój na nie dla krwi, którą wylali na ziemię, i dla plugawych bałwanów ich, którzy ją spługawili.

19. I * rozproszyłem je między narody, a rozwiani są po ziemiach; według dróg ich i według spraw ich sądziłem je.

* Ez. 27, 23. r. 22, 15.

20. A gdy weszli do * narodów, do których przyszedli, pomazali tam imię świętobliwości mojej, gdy o nich mówiono: Lud to Pański, a z ziemi jego wyszli. * Iz. 52, 5. Rzym. 2, 24.

21. Ale im zszedł dla * imienia świętobliwości mojej, które spługawiał dom Izraelski między narody, do których przyszedli. * 4 Moy. 14, 14.

III. 22. Przetoż mów do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nie dla was Ja to czynię o domie Izraelski! ale dla imienia świętobliwości mojej, któreście spługawili między narody, do którychście przyszedli;

23. Abych poświęcił wielkie imię moje, które było spługawione między narody, któreście wy zmazali w pośrodku ich; i dowiedzą się narodomie, że ja Pan, mówi panujący Pan, gdy poświęcony będę w was przed oczyma ich.

24. Bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem i przywiodę was do ziemi waszej;

25. I * pokropię was wodą czystą, a oczyszczeni będziecie od wszystkich nieczystot waszych, i od wszystkich plugawych bałwanów waszych oczyścić was; * Iz. 44, 3. Zach. 13, 1.

26. I dam wam serce * nowe, a ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste. * Jer. 32, 39. Ezech. 11, 19.

27. Ducha mego, mówię, dam * do wnętrzości waszej, a uczynię, ** że w ustawach moich chodźcie, i sądów moich przestrzegać, i czynić je będziecie. * Ez. 11, 19. ** Ez. 37, 24.

28. A będziecie mieszkać w ziemi, którąm dał oycóm waszym, i będziecie ludem moim, a Ja będę Bogiem waszym.

29. Bo was wyzwolę od wszystkich nieczystot waszych, i przywołam zbóża, i rozmnożę je, a nie dopuszczę na was głodu.

30. Rozmnożę * też owoc drzew, i urodzicie polne, żebyście więcéy nie nosili hańby głodu między narody. * Ez. 34, 27.

31. I wspomnicie * na złe drogi wasze, i na sprawy wasze, które nie

były dobre, i omierznicie sami sobie w oczach swoich dla nieprawości waszych i dla obrzydliwości waszych.

* Ezech. 6, 9. r. 16, 61. r. 20, 48.

32. Nie dla wasci Ja to uczynię, mówi panujący Pan, niech wam to iawno będzie; sromaycie się, a wstydzicie się za drogi wasze, domie Izraelski!

33. Tak mówi panujący Pan: Którego was dnia oczyście od wszystkich nieprawości waszych, osadzę miasta, a miejsca zburzone będą pobudowane.

34. A tak ziemia spustoszała sprawowana będzie, która przedtym była spustoszona przed oczyma wszystkich przechodzących.

35. I rzeką: Ziemia ta spustoszała stała się jako ogród * Eden; także miasta puste i opuszczone i rozwalone, obronne są i osadzone. * Ez. 28, 17.

36. I dowiedzą się narodomie, którzykolwiek zostaną około was, że ja Pan pobudowałem rozwaliny, a nasadziłem miejsca spustoszone. Ja * Pan mówiłem, i uczynię.

* Ezech. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

37. Tak mówi panujący Pan: Ieszcze tego będzie u mnie szukał dom Izraelski, abym to im uczynił, abym ie rozmnożył w ludzi iako trzodę.

38. Iako trzodę na ofiary, iako trzodę Ieruzalemską na święta jego uroczyste, tak spustoszone miasta będą napelnione trzodami ludzi; i dowiedzą się, że ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Widzenie o kościach 1—10. II. z wykładem swym 11—14. III. Okazanie pewnym znakiem ludzkiego i Izraelskiego królestwa w jedno przez Chrystusa złączenia i zprowadzenia 15—28.

Była nademną ręką Pańską, i wywiódł mię Pan w duchu, i postawił mię w pośród pola, które było pełne kości;

2. I przewiódł mię przez nie w około a w około, a oto, było ich bardzo wiele na oném polu, a oto, były bardzo suche.

3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! ożyli te kości? I rzekłem: Panujący Panie! ty wiesz.

4. Wtym rzekł do mnie: Prorokuy o tych kościach, a mów do nich: Kości suche, słuchajcie słowa Pańskiego!

5. Tak mówi panujący Pan o tych kościach: Oto, Ja wprowadzę w was ducha, a ożyjecie;

6. A * włożę na was żyły, i uczynię, że poroście na was mięso, i powlekę was skórą, a dam wam ducha, i ożyjecie, i poznacie, że Ja Pan.

* Job. 10, 11.

7. Prorokowałem tedy, iako mi rozkazano; i stał się szum, gdym ja prorokowałem, a oto, poruszenie; i przystąpiły kości, kość do kości swoich.

8. I uyrzałem, a oto, na nich żyły, i mięso porośło, i powleczone były skórą po wierzchu; ale ducha nie było w nich.

9. I rzekł do mnie: Prorokuy do ducha, prorokuy, synu człowieczy! i rzecz do ducha: Tak mówi panujący Pan: Od czterech wiatrów przyydz, duchu! i natchni te pobite, a niech ożyją.

10. Prorokowałem tedy iako mi był rozkazal, i wstąpił w nie duch, a ożyły, i stanęły na nogach swoich wojsko nader bardzo wielkie.

II. 11. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! te kości są wszystkie dom Izraelski. Oto, mówią: Wyschły kości nasze, i zginęła nadzieja nasza, wygladzeni iestęmy.

12. Dlategoż prorokuy, a mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto, Ja otworzę groby wasze, i wywiode was z grobów waszych, ludu mój! i przywiode was do ziemi Izraelskiej!

13. I dowiecie się, że Ja Pan, gdy Ja otworzę groby wasze, a wywiode was z grobów waszych, ludu mój!

14. I dam w was ducha moiego, a ożyjecie, i dam wam odpocznąć w ziemi waszej; i dowiecie się, że Ja Pan mówię to * i uczynię, mówi Pan.

* Ez. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

III. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiac:

16. A ty, Synu człowieczy! weźmi sobie iedno drewno, i napisz na niem: Iudzie i synom Izraelskim towarzyszą iego. Weźmi też i drugie drewno, a napisz na niem: Iózefowi drewnu Efraimowemu, i wszystkiemu domowi Izraelskiemu, towarzyszą iego;

17. I złóż ie sobie iedno do dru-

giego w iedno drewno, aby były iako iedno w ręce twoihey.

18. A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego, mówiąc: Izali nam nie oznaymiesz, co przez to rozumiesz?

19. Rzeczysz im: Tak mówi panujący Pan: Oto, Ja wezmę drewno Iózefowe, które iest w ręce Efraimowey i pokoleń Izraelskich, towarzyszą iego, i przyłożę ie z nim do drewna ludowego, i uczynię ie iednym drewnem, a będą iednym w ręce moihey.

20. A gdy będą one drewna, na których napiszesz, w ręce twoihey przed oczyma ich,

21. Tedy rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto, Ja wezmę syny Izraelskie z pośrodku tych narodów, da których byli zaszli, i zgromadzę ie zewsząd, a przywiode ie do ziemi ich;

22. I uczynię ie narodem iednym w ziemi, na górach Izraelskich, i będzie * Król ieden nad onymi wszystkimi za Króla; a nie będą więcéy dwa narody, i nie rozdziela się nigdy więcéy na dwoie królestw;

* Ian. 10, 16. Oz. 1, 11.

23. Nie splugawią się więcéy plugawemi bałwany swemi, i obrzydliwościami swemi, ani iakimi przestępstwami swemi; i wybawię ie z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli, i oczyścię ie, i będą ludem moim, a Ja będę * Bogiem ich.

* Ier. 7, 24. r. 24, 7. Ez. 35, 26.

24. A sługa mój * Dawid będzie Królem nad nimi, i pasterza iednego wszysey mieć będą, aby w sądziech moich chodzili, i ustaw moich przestrzegali, i czynili ie.

* Ier. 30, 9. Ezech. 34, 23. 24. Ian. 10, 16.

25. I będą mieszkać w oney ziemi, którąm był dał słudze memu Iakubowi, w której mieszkali oycowowie wasi; będą, mówię, w niy mieszkali oni i synowie ich, i synowie synów ich aż na wieki, a Dawid, sługa mój, będzie Książęciem ich na wieki.

26. Uczynię też z nimi przymierze pokoju, * a przymierze wieczne będzie z nimi; i osadzę ie, i rozmnożę ie, i założę świątnicę moję w pośrodku nich na wieki.

* Ps. 88, 4. Ezech. 34, 25.

27. I będzie przybytek * mój mię-

dzy nimi, i będę Bogiem ** ich, a oni będą ludem moim; * 3 Moy. 26, 11. 12.

2 Kor. 6, 16. ** Ezech. 11, 20. r. 14, 11. Oblaw. 31, 3.

28. I dowiedzą się narodowie, żem Ia Pan, który poświęcam Izraela, gdy będzie świątnica moją w pośrodku ich na wieki.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Usiłowania nieprzyjacielskie przeciw ludowi Bożemu, gdy się nawróci z Babilonu 1—17. II. Przegroźka przeciw tym nieprzyjaciolom 18—33.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciw * Gogowi w ziemi Magog, Książęciu głównemu w Mesech i Tubal, a prorokuy przeciw iemu.

* Oblaw. 20, 8. Ez. 39, 1.

3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Otom Ia przeciw tobie o Gogu, Książę głównym w Mesechu i w Tubalu!

4. Bo cię zawrócę, i włożę wędzidło * w czeluści twoje, i wywiode cię, i wszystko wojsko twoje, konie i iezdne, wszystko poubierane w zupełny kirys, hufy wielkie z tarczami i z przyłbicami, wszystkie te, którzy władaiają mieczem; * Ezech. 39, 2. 4.

5. Persy, Murzyny i Puteczyczyki z nimi, te wszystkie z tarczami i z przyłbicami;

6. Gomer i wszystkie hufy iego, dom * Togormy mieszkaiącego w stronach północnych i wszystkie poczty iego, narodów wiele z tobą.

* Ezech. 27, 14. 1 Moy. 10, 3.

7. Gotuy się, a wpraw się, ty i wszystkie półki twoje, które się zebrały do ciebie, a bądź stróżem ich.

8. Po wielu dni nawiedziony będziesz, a w * ostatnie lata przyciągniesz na lud uwolniony od miecza, i zebrany z wielu narodów, na góry Izraelskie, które były pustynią ustawiczną, gdyż oni z narodów będąc wywiedzieni, wszyscy bezpiecznie mieszkać będą. * Oblaw. 20, 7.

9. Wtym przyciągniesz i przyydziesz iako burza, będziesz iako obłok okrywaiący ziemię, ty i wszystkie poczty twoje, i wiele narodów z tobą.

10. Tak mówi panujący Pan: Dnia onego wstąpią dziwne rzeczy na serce twoje, a będziesz złe zamysły myślił,

11. I rzeczesz: Wtargnę do ziemi, w której są wsi; przypadnę na spokojne i bezpiecznie mieszkaiące, na wszystkie, którzy mieszkaią bez muru, a zapór i bram nie maią;

12. Abym wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoją na spustoszone miejsca iuż znowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się bydłem i kupiectwem bawia, a mieszkaią w pośrodku ziemi.

13. Seba, i Dedan, i kupcy morscy i wszystkie lwięta iego rzeką do ciebie: Izali ty na branie łupów idziesz? Izali na rozchwycenie korzyści zebrałeś półki twoje, abyś wybrał srebro i złoto, i zabrał dobytek i maiętności, a żebyś zebrał łup wielki?

14. Przetóż prorokny, synu człowieczy! a mów do Goga: Tak mówi panujący Pan: Izali się w on dzień, gdy lud mój Izraelski bezpiecznie mieszkać będzie, nie dowiesz?

15. I przyydziesz z miejsca swego z stron północnych, ty i narodów wiele z tobą, wszyscy wsiadaiący na konie, lud wielki i wojsko gwałtowne;

16. I przypadniesz na lud mój Izraelski iako obłok, abyś okrył te ziemię. W ostatnie dni przywiodę cię do ziemi moię, aby mię poznali narodowie, gdy będę poświęcony w tobie przed oczyma ich, o Gogu!

17. Tak mówi panujący Pan: Azaż ty nie iest on, o którym powiedział za dni dawnych przez sługi moje, Proroki Izraelskie, którzy prorokowali za dni onych lat, żem cię miał przywieść na nie?

II. 18. Wszakże w on dzień, w dzień, którego przyciągnie Gog na ziemię Izraelską, mówi panujący Pan, wzruszy się gniew mój w popędliwości moię;

19. A w gorliwości moię, i w ogniu gniewu mego mówić będę, że dnia onego będzie wielki rozruch w ziemi Izraelskię;

20. I zadrzą od obliczności moię ryby morskie, i ptastwo niebieskie, i zwierz polny, i wszelka gadzina plazaiąca się po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na obliczu ziemi;

i porozwalaia się góry, i upadną wysokie wieże, i każdy mur obali się na ziemię.

21. Bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecza, mówi panujący Pan; miecz każdego obróci się na brata iego.

22. I będę się z nim sądził morem i krwią, a deszcz gwałtowny i grad kamienny, ogień i siarkę spuszcze nań, i na woyska iego, i na wiele narodów, które z nim będą.

23. I pokażę się wielmożnym, i poświęcę się, i zniomym się uczynię przed oczyma wielu narodów, i * dowiedzą się, żem Ja Pan.

* Ez. 29, 6. r. 39, 7.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Proroctwo o pomście sprawiedliwcy, którą Bóg na Goga ułożył. II. Obietnica ludowi Bożemu uczyniona.

A ty, synu człowieczy! prorokuy przeciw Gogowi, a mów: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, Gogu, Książę główne w Mesechu i w Tubalu!

2. I zawrócę cię, a * szesioraką plagą ścisnę cię, i wywiodę cię z stron północnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie;

* Ezech. 38, 4.

3. A wytrącę łuk twój z ręki twoiey lewéy, i strzały twoie z prawéy ręki twoiey wybię.

4. Na górach Izraelskich upadniesz, ty i wszystkie hufy twoie, i narodo- wie, którzy z tobą będą; ptastwu i wszelkiéy rzeczy skrzydlastéy, i zwierzowi polnemu podam cię na po- żarcie.

5. Na obliczu pola upadniesz; bom Ja to wyrzekł, mówi panujący Pan.

6. I puszcze ogień na Magoga, i na te, co bezpiecznie na wyspach mieszkaia, a dowiedzą się, żem Ja Pan.

7. A imię świętobliwości moiey oznaymię w pośrodku luda mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcéy zmazać imienia świętobliwości moiey; i dowiedzą się narodo- wie, żem Ja Pan, święty w Izraelu.

8. Oto przyydzie i stanie się to, mówi panujący Pan, tegoż dnia, o którymem mówił.

9. Tedy wynidą obywatele miast Izraelskich, a zapaliwszy spalą oręż

i tarcze, i drzewca, łuki i strzały, kiie ręczne i włócznie, i będą z nich niecić ogień przez siedm lat;

10. A nie będą drew nosić z pola, ani ich rąbać w lesiech, ale z oręża ogień niecić będą, a złupią te, którzy ie łupili, i zplundruią tych, którzy ich plundrowali, mówi panujący Pan.

11. I stanie się dnia onego, że dam Gogowi miejsce na grób, tam w Izraelu, dolinę, którądy chodzą na wschód słońca ku morzu, która zatka usta mimo idących; i pogrzebia tam Goga i wszystkie zgraje iego, a będą ją zwać doliną mnóstwa Gogowego;

12. Bo ie grześć będzie dom Izraelski przez siedm miesięcy, aby oczy- ścili ziemię.

13. A tak pogrzebie ie wszystek lud onéy ziemi, i obróci się im to w sławę, w dzień, którego Ja będę uwielbiony, mówi panujący Pan.

14. I obiorą mężę ustawiczne, którzyby się przechodzili po onéy ziemi, przechodzili, mówię, a chowali te, którzyby zostali na ziemi, aby ją wyczyścili, a po wyściu siedmi mie- siąców szukać poczną.

15. A ci przychodząc chodzić będą po ziemi, a nyzawszy kości czo- lowieze postawią przy nich znak, aby ie pochowali ci, co chowaią umarłe, w dolinie mnóstwa Gogowego.

16. Owszem to mnóstwo iego będzie ku sławie miastu, gdy oczyścią onę ziemię.

17. A ty, synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Rzecz ptastwu i wszelkiéy rzeczy skrzydlastéy, i ka- żdéy bestyi polnéy: Zbierzcie się, a przyidźcie, zgromadźcie się zewsząd na ofiarę moię, którą Ja wam sprawię, ofiarę wielką na górach Izrael- skich, żebyście iedli mięso, i pili krew.

18. Mięso mocarzów ieś będziecie, a krew Książąt ziemskich pić będziecie, baranów, baranków, i kozłów, i cielców, którzy wszyscy potyli w Basan.

19. Naiecie się tłustości do sytości, a napiecie się krwi do upicia z téy ofiary moiey, którą wam nagotuię.

20. I nasycicie się z stołu mego koñmi i ieźdźcami, mocarzami, i

każdym mężem walecznym, mówi panujący Pan.

21. A tak obiawię chwałę moję między narody, i oglądaią wszystkie narody sąd mój, którym uczynił, i rękę moję, którą na nie wyciągnął;

22. A dowiedzą się dom Izraelski, żem Ja Pan, Bóg ich, od onego dnia i na potym.

23. Poznają téż i narodowie, iż dla nieprawości swoiey zawiedzeni są do więzienia dom Izraelski, dlatego, iż wystąpili przeciwko mnie. Dlatego téż był zakrył oblicze swoje przed nimi, a podałem ie w ręce nieprzyjaciół ich, aby wszyscy od miecza polegli.

24. Według nieczystości ich, i według przewrotności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moje przed nimi.

25. Przełoż tak mówi panujący Pan: Iużci * przywrócę więźnie Ja kubowe, a zmiłuię się nad wszystkim domem Izraelskim, i gorliwym będę dla imienia świętobliwości moiey,

* Ier. 31, 23. r. 33, 7. 11. 26.

26. Gdy odniosą pohańbienie swoje i wszystko przestępstwo swoje, którym wystąpili przeciwko mnie, gdy bezpiecznie mieszkali w ziemi swoiey, a nie był, ktoby ie trwożył;

27. A gdy ie przywrócę * z narodów, i zgromadzę ie z ziem nieprzyjaciół ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów.* Ier. 29, 27.

28. Tedy się dowiedzą, żem Ja Pan, Bóg ich, gdy zawiodszy ie do narodów zasię ie zgromadzę do ziemi ich, a nie zostawię tam wzięcý żadnego z nich.

29. I nie zakryję więcý oblicza mego przed nimi, gdyż wyleję ducha moiego * na dom Izraelski, mówi panujący Pan.

* Iz. 44, 3. Ioeł. 2, 28. Dzia. 2, 17.

ROZDZIAŁ XL.

W tych następujących rozdziałach opisuje się nowy kościół, i nowe Ieruzalem, i ziemia obłecana, która w widzeniu ukazano Ezechylowi od Boga. A w tym rozdziale 40. opisuje się I. mur obłeczający kościół 1—16. II. sień pierwsza 17—27. III. sień średnia 28—43. IV. sień największa 44—47. V. I przysienek kościoła 48. 49.

Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czterna-

stego roku po zburzeniu miasta, tegoż prawie dnia była nademną ręką Pańska, a przywiódł mię tam.

2. W widzeniach Bożych przywiódł mię do ziemi Izraelskiey, a postawił mię na górze bardzo wysokiey, na której było iakoby budowanie miasta na południe.

3. I przywiódł mię tam, a otomąż, który był na weyrzeniu iako kształt miedzi, mając sznur lniany w ręce swéy i laskę ku rozmierzaniu, a ten stał w bramie.

4. I mówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy! patrz oczyma swemi, a uszyna swemi słuchay, i przyłoż serce twoie do wszystkiego, coć okażę; boś tu na to przywiedziony, abyć to ukazano, a ty oznaymisz wszystko, co widzisz, domowi Izraelskiemu.

5. A oto, mur zewnątrz przy domu zewsząd w około; a w ręce onego męża była laska ku rozmierzaniu na sześci łokci, (a każdy łokieć na dłoń był nad zwyczaj dłuższy,) i wymierzył szerokość onego budowania na laskę iednę, i wysokość na laskę iednę.

6. Potym wszedłszy do bramy, która była na drodze wschodniey, wstąpił po wschodzie iey, i wymierzył próg bramy na laskę iednę wszertz, a próg drugiey na iedną laskę wszertz,

7. Każdą téż komorę na iedną laskę wdłuż, a na iedną laskę wszertz; a między komorami był plac na pięć łokci, próg téż bramy podle przysionku bramy wewnątrz był na iedną laskę.

8. I wymierzył przysienek bramy wewnątrz na iedną laskę.

9. Wymierzył téż przysienek bramy na ośm łokci, a podwoie iey na dwa łokcie, a ten przysienek bramy był wewnątrz.

10. Komory téż bramy ku drodze wschodniey były trzy z iedney a trzy z drugiey strony; iednaka miara była wszystkich trzech, iednaka téż miara podwoiów ich z obudwu stron.

11. Wymierzył téż szerokość drzwi onéy bramy na dziesięć łokci, a długość bramy na trzynaście łokci.

12. Była téż wystawa przed komorami na ieden łokieć, także wystawa

z drugiéj strony na ieden łokieć, a każda téż komora na sześci łokci z iednéj, a na sześci łokci z drugiéj strony.

13. Potym wymierzył bramę od dachu komory iednéj aż do dachu drugiéj, szerokość na dwudziestu i na pięci łokci, a drzwi były przeciwko drzewom.

14. I uczynił podwoie na sześćdziesiąt łokci, a każdy podwój u sieni i u bramy zewsząd w około był pod iedną miarą.

15. A od przodku bramy, gdzie się wchodzi do przodku przysionku bramy wewnętrzny, było pięćdziesiąt łokci.

16. Okna téż pochodziste były w komorach, i nad podwoiami ich wewnątrz bramy zewsząd w około, także téż i w przysionkach, a na oknach zewsząd w około wewnątrz, i na podwoiach były palmy.

II. 17. Potym mię przywiódł do sieni zewnętrzny, a oto, komory i tło uczynione było w sieni wszędy w około, a trzydzieści komór było na oném tle.

18. A to tło było po stronach bram, iako długie były bramy, a toć było tło niższe.

19. Wymierzył także szerokość od przodku bramy niższy aż do przodku sieni wewnętrzny z dworu na sto łokci ku wschodowi i ku północy.

20. Bramę téż, która była ku północy przy sieni zewnętrzny, wymierzył wdłuż i wszere:

21. (A komory iéy były trzy z iednéj, a trzy z drugiéj strony, a podwoie iéy i przysionki iéy były według pomiaru pierwszój bramy;) na pięćdziesiąt łokci była długość iéy, a szerokość na dwudziestu i pięci łokci.

22. Okna téż iéy, i przysionki iéy, i palmy iéy były według pomiaru bramy onéj, która patrzyła na wschód, a po siedmi stopniach wstępowano na nie, a przysionki iéy były tuż przed wschodem.

23. Także brama sieni wewnętrzny była przeciw bramie północy i ku wschodowi, a wymierzył od bramy do bramy sto łokci.

24. Potym mię wywiódł na drogę południową, a oto, brama była ku

drodze południowój, i wymierzył podwoie iéy, i przysionki iéy według teyże miary.

25. (A okna iéy, i przysionki iéy wszędy w około były, także iako i drugie) na pięćdziesiąt łokci wdłuż a wszere na dwadzieścia i pięć łokci.

26. Wschód téż był do niéy o siedmi stopniach, a przysionki iéy były przed nimi, także i palmy, iedna z iednéj a druga z drugiéj strony przy podwoiach iéy.

27. Rozmierzył téż bramę sieni wewnętrzny ku południu, od bramy do bramy ku południu sto łokci.

III. 28. Potym mię wwiódł do sieni wewnętrzny przed południową bramę, i rozmierzył onę bramę południową według tychże miar.

29. A komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy były według tychże miar, a okna iéy i przysionki iéy około niéy zewsząd mające na pięćdziesiąt łokci wdłuż a wszere na dwudziestu i pięci łokci.

30. A przysionki zewsząd w około na dwudziestu i pięci łokci wdłuż, a wszere na pięćdziesiąt łokci.

31. A przysionki iéy były iako sien zewnętrzna, mając palmy na podwoiach; wschód téż był do niéy o osmi stopniach.

32. Wwiódł mię także do sieni wewnętrzny drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar;

33. Także komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy według onychże miar, i okna iéy i przysionki iéy wszędy w około; wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a wszere na dwadzieścia i pięć łokci.

34. Także przysionki iéy przy sieni wewnętrzny, i palmy przy podwoiach iéy z obu stron; wschód téż był do niéy o osmi stopniach.

35. Potym mię wwiódł do bramy północny, i wymierzył ją według onychże miar.

36. Komory iéy, podwoie iéy, i przysionki iéy i okna iéy były wszędy w około wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a wszere na dwadzieścia i pięć łokci.

37. A podwoie iéy przy sieni zewnętrzny, i palmy przy podwoiach

ię z obu stron, a wschód był do niej o osmi stopniach.

38. Były też komory i drzwi ich przy podwoiach bram, a tam omywano całopalenia.

39. W przysionku też bramy były dwa stoły z iednéj strony, a dwa stoły z drugiéj strony, na których bito całopalenia, i ofiary za grzech, i ofiary za występki.

40. Na stronie też przed wschodem przy drzwiach bramy północnéj były dwa stoły, także i przy drugiéj stronie, która jest u przysionku bramy, były dwa stoły.

41. Cztery stoły z iednéj, a cztery stoły z drugiéj strony były przy stronie bramy; ośm było wszystkich stołów, na których bito ofiary.

42. A cztery stoły do całopalenia były z ciosanego kamienia, na półtora łokcia wdłuż, a wszere na półtora łokcia, a wzwyż na ieden łokieć, na których kładziono naczynia, któremi bito całopalenia i inne ofiary.

43. Haki też wmięsz na iednę dłoń w domu wszędy w około były zgotowane, a mięso na stołach dla ofiar.

IV. 44. Były też zewnątrz przed bramą wnątrzną komory śpiewaków w sieni wnątrznéj, których rząd ieden był przy stronie bramy północnéj, patrzący na południe; drugi rząd był przy stronie bramy wschodniéj, patrzący na północ.

45. I rzekł do mnie: Te komory, które patrzą ku drodze południowéj, są dla Kapłanów straż trzymających w domu.

46. A te zaś komory, których przedek jest ku drodze północnéj, są dla Kapłanów straż trzymających koło ołtarza; ci są synowie Sadokowi, którzy się przybliżają z synów Lewiego do Pana, aby mu służyli.

47. I wymierzył tę sien na cztery granie, wdłuż na sto łokci, a wszere na sto łokci, a ołtarz był przed domem.

V. 48. Wwiódł mię potym do przysionka domu, i rozmierzył podwoie przysionka na pięć łokci z iednéj, a na pięć łokci z drugiéj strony; szerza

zasię bramy była na trzy łokcie z iednéj, a na trzy łokcie z drugiéj strony.

49. A długość przysionka była na dwudziestu łokci, a szerokość na iedenastu łokci, a po stopniach wchodzono do niego; słupy też były przy podwoiach, ieden z iednéj, a drugi z drugiéj strony.

ROZDZIAŁ XLI.

Rozmierzenie kościoła od Syna Bożego, i niekłych cząstek tego.

I wwiódł mię do kościoła, a wymierzył podwoie, sześć łokci wszere z iednéj strony, a sześć łokci wszere z drugiéj strony według szerokości namiotu.

2. A szerokość drzwi była na dziesięć łokci, a boki drzwi na pięć łokci z iednéj, a na pięć łokci z drugiéj strony; i rozmierzył długość ich na czterdzieści łokci a szerokość na siedm łokci.

3. A wszedłszy wnątrż wymierzył podwoie na dwa łokcie, a drzwi na sześć łokci, a szerokość drzwi na siedm łokci.

4. Wymierzył też długość świątynicy na dwudziestu łokci, a szerokość ię na dwudziestu łokci w kościele, i rzekł do mnie: To jest świątynica świątych.

5. Wymierzył też mur domu na sześć łokci, a szerokość komory na cztery łokcie wszere około domu.

6. A te komory, komora nad komorą, były na trzydzieści i na trzy stopy, a zchodziły się przy murze domu społem, tak że się komory wszere w około trzymały, a nie trzymały się na murze domu.

7. Bo się rozszerzał mur w około im daléj tém bardziéj z wierzchu dla komór, które były około domu, od wierzchu aż do dołu zewsząd w około domu, ponieważ on dom im daléj tém szerszy był od wierzchu, a tak najniższe komory rozszerzały się ku wierzchowi dla średniéj komory.

8. Widziałem też przy domu i najwyższe komory wszere w około, a podłogi onych komór były wymierzone na całą laskę, to jest, na sześci łokci, aż do końca.

9. Szerokość też muru przy komo-

rach z dworu była na pięci łokci, i plac próżny pod komorami, które były przy domu.

10. A między komorami i komórkami była szerokość na dwudziestu łokci około domu zewsząd.

11. A drzwi do komór były ku placowi onemu próżnemu, i były drzwi iedne ku drodze północnej, a drugie drzwi ku drodze południowej, a szerokość onego próżnego placu była na pięć łokci zewsząd w około.

12. A budowanie, które było przed piętrzem w kącie drogi zachodniéj, było nad siedmdziesiąt łokci na szerz, a mur onego budowania był na pięć łokci wszersch wszędy w około, a długość iego na dziewięćdziesiąt łokci.

13. Potym rozmierzył dom, którego długość była na sto łokci; także i piętro i budowanie, i mury iego były wduż na sto łokci;

14. Także szerokość przodku domu i piętra ku wschodowi słońca były na sto łokci.

15. Wymierzył téż i długość budowania przed piętrzem, które było za niém, także i ganki iego z iednej i z drugiey strony, a było tego na sto łokci, także kościół wewnętrzny i z przysionkami sieni.

16. Progi i okna pochodziste, i ganki, które były w około po trzech stronach ich przeciwko progom, obite były deskami wszędy wokoło od ziemi aż do okien, także i okna deskami obite były.

17. Od wierzchu drzwi aż do wewnętrznej, i zewnętrznej strony domu, i wszystek mur zewsząd w około wewnątrz i zewnątrz dobrze wymierzony;

18. Która robota była uczyniona z Cherubinami, i z palmami, a każda palma była między Cherubinem a Cherubinem, a każdy Cherubin miał dwie twarze;

19. Mianowicie twarz ludzka była naprzeciwko palmie z iednej strony, a twarz lwięcia naprzeciwko palmie z drugiey strony; tak uczyniono po wszystkim domu wszędy w około.

20. Od ziemi aż do wierzchu drzwi byli Cherubinowie i palmy wyrte, także i na ścianie kościelnej.

21. Podwoie kościelne były na

cztery granie, a kształt świątynicy był iako kształt kościelny.

22. Ołtarz drzewiany był na trzy łokcie wzwyz, a wduż na dwa łokcie z węglami swemi, którego długość i ściany iego były drzewiane. Tedy rzekł do mnie: Oto, ten iest stół, który stoi przed obliczem Pańskim.

23. A były dwoiste drzwi u kościoła i u świątynicy.

24. A dwoiste drzwi we wrotach, to iest, dwoiste drzwi obracające się, dwoiste we wrotach iednych i dwoiste drzwi w drugich.

25. A uczyniono na nich, to iest na tych drzwiach kościelnych, Cherubiny i palmy, tak iako ie było uczyniono na ścianach; balki także drzewiane były przed przysionkiem z dworu.

26. Także na oknach pochodzistych były palmy z obu stron na bokach przysionku, także i na komorach domu onego i na balkach.

ROZDZIAŁ XLII.

1. Opisule ostatnią sien, która ostatnia część kościoła w sobie miała 1- 12- 11. Pokazuje pozYTEK i używanie komór onéj sieni 13-14. III. Znaczy wymierzenie muru zewnętrznego 15-20.

I wywiódł mię do sieni zewnętrznej drogą, która idzie ku północy, i wwiódł mię do onych komórek, które były przeciwko piętru, a które były przeciwko budowaniu na północy.

2. Którego długość przy drzwiach na północy była na weyrzeniu na stołokci, a szerokość na pięćdziesiąt łokci.

3. Przeciwko sieni wewnętrznej, która miała dwadzieścia łokci i przeciwko tłu, które było w sieni zewnętrznej z dworu, był ganek przeciwko gankowi trzema rzędami.

4. A przed komórkami był plac do przechadzki na dziesiąci łokci wszersch wewnątrz, ścieszka do nich na iednym łokciu, a drzwi ich były na północy.

5. A komórki najwyższe były cieśniejsze, przeto że ganki były szersze, niż one, niżeli spodnie i średnie budowania.

6. Bo było o trzech piętrach, ale nie miało słupów, iakie słupy były w sieniach; przetoż węższe było, niż spodnie i niż średnie od ziemi.

7. Ogrodzenia téż które było z dworu przeciwko onym komorom ku sie-

ni zewnętrzny przed komórkami, długość była na pięćdziesiąt łokci.

8. Bo długość komórek, które były w sieni zewnętrzny, była na pięćdziesiąt łokci, a przed kościołem sto łokci.

9. A pod temi komórkami było wejście od wschodu słońca, przez które wchodziło do nich z onę sieni zewnętrzny.

10. Na szerokości ogrodzenia onę sieni ku wschodowi przed piętrzem i przed budowaniem były komórki.

11. A ścieżka przed niemi była podobna ścieżce onych komórek, które były na północy; a iaka była długość ich, taka też była szerokość ich, a wszystkie wyścia ich i drzwi ich były im podobne.

12. A drzwi onych komórek, które były na południe, podobne były drzwiom na początku drogi, drogi, mówię, przed ogrodzeniem prosto na wschód słońca, kędy się wchodzi do nich.

II. 13. Tedy rzekł do mnie: Komórki na północy, i komórki na południe, które są przed piętrzem, są komórki święte, gdzie będą iadali Kapłani, którzy przystępują do Pana przynosząc rzeczy najsświętsze; tam kłaść będą rzeczy najsświętsze, i ofiary śnieдне, i ofiary za grzech i za występki; bo to miejsce święte iest.

14. Tam gdy wnidą Kapłani, nie wnidą z świątynicy do sieni zewnętrzny, ale tam zostawią odzienia swoje, w których służyli, (bo święte iest) a obloką się w insze szaty, gdy będą mieli przystąpić do tego, co należy ludowi.

III. 15. A gdy odprawił wymiar domu wewnętrznego, wywiódł mię drogą ku bramie, która idzie ku wschodowi, i wymierzył go wszędy w około.

16. Wymierzył stronę od wschodu słońca laską pomiaru na pięci set lask laski pomiarowey w około.

17. Wymierzył też stronę północną na pięci set lask laską pomiaru w około.

18. Także stronę od południa wymierzył na pięci set lask laską pomiaru.

19. A obróciwszy się ku stronie

zachodniy wymierzył ją na pięci set lask laską pomiaru.

20. Na cztery strony wymierzył to, to iest, mur zewsząd w około, długość na pięci set, a szerokość także na pięci set lask, aby się dzieliło święte miejsce od popopolitego.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Poieszna obietnica ludowi Bożemu uczyniona 1—8.
II. Opisanie służby Bożey w nowym kościele Bożym 9—37.

W iódł mię potym ku bramie, która brama patrzyła ku drodze na wschód słońca;

2. A oto, chwała Boga Izraelskiego przychodziła drogą od wschodu, a szum iey był iako szum wód * wielkich, a ziemia się lśniła od chwały iego. * Ezech. 1, 24.

3. A podobne było ono widzenie, którem widział, cale onemu widzeniu, którem widział, gdy przychodził, abym psował miasto; widzenie, mówię, podobne onemu widzeniu, którem widział u rzeki Chebar, i upadłem na twarz moję.

4. A gdy chwała Pańska wchodziła do domu drogą bramy, która patrzyła ku drodze na wschód słońca,

5. Tedy mię podniósł duch, i wwiódł mię do sieni wewnętrzny, a oto, dom pełen był chwały Pańskięy.

6. I usłyszałem, a oto, mówiono do mnie z domu, a on mąż stał podle mnie,

7. I mówił do mnie: Synu człowieczy! miejsce stolicy moięy, i miejsce stóp nóg moich, na którym mieszkać będę w pośród synów Izraelskich na wieki; nie splugawią więcęy dom Izraelski imienia świętobliwości moięy, ani oni, ani Królowie ich wszeteczeństwy swemi i trupami Królów swych, ani wyżynami swemi.

8. Gdy kładli próg swój podle progu megu, a podwoie swoje podle podwoiów moich, a ścianę między mną i między sobą; a tak splugawiali imię świętobliwości moięy obrzydliwościami swemi, które czynili, przetożem ie zniszczył w popędliwości moięy.

II. 9. Ale teraz niech odrzucą wszeteczeństwo swoje, i trupy Królów

swoich odemnie, a będę mieszkał w pośrodku ich na wieki.

10. Ty, synu człowieczy! powiedz domowi Izraelskiemu o tym domu, a niech się wstydzą za nieprawości swoje, i niech sobie rozmierzą wizerunek iego.

11. A jeżeliby się zawstydzili za wszystko, co czynili, tedy im * oznaymi wizerunek domu tego, i wymiar iego, wysyńcie iego, i weyście iego, i wszystkie kształty iego, i wszystkie ustawy iego, wszystkie, mówię, kształty, i wszystkie prawa iego, a napisz przed oczyma ich, aby przestrzegali wszystkiego kształtu iego, i wszystkich ustaw iego, i czynili je.

* Ezech. 41, 5.

12. A tenci jest zakon domu tego: Na wierzchu góry wszystko ogrodzenie iego wszędzie w około najwyższe jest; oto, tenci jest zakon domu tego.

13. A teć są pomiary ołtarza według tychże łokci, a miara łokcia na łokieć i na dłoń; podstawek iego na łokieć wzwwyż, a wszecz także na łokieć, a kraniec iego aż do kraiu iego w około był na piędz iedną; a tać była wystawa ołtarza;

14. To jest od podstawku, który był przy ziemi, aż do przepasania niższego, dwa łokcie, a szerokość na ieden łokieć; a od mniejszego przepasania aż do przepasania większego cztery łokcie, a szerokość na łokieć;

15. Ale sam ołtarz niech będzie na cztery łokcie, a z ołtarza wzgóre cztery rogi.

16. A ołtarz na dwanaście łokci wdłuż, a na dwanaście wszecz czworogranisty po czterech stronach swoich;

17. A przepasanie iego na czternaście łokci wdłuż, a na czternaście wszecz po czterechstronachiego, a kraniec około niego na pół łokcia, a podstawek iego na łokieć w około, a wschód iego na wschód słońca.

18. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Teć są ustawy około ołtarza w dzień, w który zbudowany będzie, aby na nim ofiarowano całopalenia, i krwią na nim kropiono.

19. A Kapłanom Lewitom, którzy są z nasienia * Sadokowego, a przystępują do mnie, mówi panujący Pan, aby mi służyli, dasz cielca młodego na ofiarę za grzech: * Ezech. 40, 46.

20. Weźmiesz tedy ze krwi iego, a włożysz na cztery rogi iego, i na cztery węgly przepasania, i na kraniec w około; a tak go oczyścisz, i poświęcisz go.

21. Potym weźmiesz onego * cielca za grzech, a spalisz go na miejscu postanowioném w onym domu zewnątrz przed świątnią. * 3 Moy. 16, 27.

22. A wtórego dnia będziesz ofiarował kozła z kóz bez wady za grzech, i oczyścią ołtarz, tak iako go cielcem oczyścili.

23. A gdy dokończysz oczyszciania, będziesz ofiarował cielca młodego bez wady, i barana z trzody bez wady.

24. Które gdy ofiarować będziesz przed Panem, wrzucą Kapłani na nie soli, i uczynią z nich ofiarę całopalenia Panu.

25. Przez siedm dni będziesz ofiarował kozła za grzech na każdy dzień, także i cielca młodego, i barana z trzody bez wady ofiarować będą.

26. Przez siedm dni oczyścić będą ołtarz, i oczyścią go, a * poświęcą ręce swoje. * 2 Moy. 28, 41. r. 29, 9.

27. A wypełniwszy te dni, ósmego dnia i napotym sprawować będą Kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, i spokojne ofiary wasze, i przyymę was łaskawie, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Sprawa o najwyższym Kapłanie 1—3. II. o Kapłanach nieporządanych 4—9. III. o Lewitach nieporządanych 10—14. IV. o pobożnych Kapłanach, synach Sadokowych 15—34.

Tedy mię zaś przywiódł drogą ku bramie świątynicy zewnętrznej, która patrzy na wschód słońca, a ta była zamknięta.

2. I rzekł do mnie Pan: Ta brama zamknięta będzie, nie będzie otworzona, a żaden nie wnidzie przez nią; bo Pan, Bóg Izraelski, przeszedł przez nią, przetoż będzie zamknięta.

3. Książęca jest; Książę samo będzie siadało w nię, aby iadało chleb przed obliczem Pańskim, drogą przy-

sionku téy bramy wchodzić, a drogą iéy wychodzić będzie.

II. 4. I przywiódtł mię drogą bramy północnéy ku przedniéy stronie domu; i uyrzałem, a oto, * napelniła chwała Pańska dom Pański, i upadłem na oblicze swoje. * 2 Moy. 40, 34.

5. A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy! uważay to, a obacz oczyma twemi, i uszyma twemi słuchay wszystkiego, co ja mówię tobie o wszystkich ustawach domu Pańskiego, i o wszystkich prawach iego; uważay, mówię, abyś obaczył wejście w dom, i wszystkie wyyscia z świątynicy.

6. A rzecz odpornemu domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: * Dosyć mieycie na wszystkich obrzydliwościach waszych, o domie Izraelski! * 4 Moy. 16, 17. 1 Piot. 4, 3.

7. Żeście tu przywodziłi cudzoziemce nieobrzezane na sercu, i nieobrzezane na ciele, żeby bywali w świątynicy moiéy a splugawili dom mój; wyście téż ofiarowali chleb mój, tłustość, i krew, gdy oni łamali przymierze moje mimo wszystkie obrzydliwości wasze;

8. A nie trzymaliście straży nad świętymi rzeczami moimi, aleście postawili stróżę na straży moiéy w świątynicy moiéy miasto siebie.

9. Tak mówi panujący Pan: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele nie wnidzie do świątynicy moiéy ze wszystkich cudzoziemców, którzy są między syny Izraelskimi.

III. 10. Także i Lewitowie, którzy się oddalali odemnie, gdy błędził Izrael, którzy się obłądzili odemnie za plugawemi bałwany swemi, ci poniosą nieprawość swoię.

11. Bo będą w świątynicy moiéy za sługi w powinnościach przy bramach domu, i za sługi przy domu; onié będą bié ofiary na całopalenie, i ofiary za lud, i oni stać będą przed obliczem ich, aby im służyli.

12. Dlatego że im służyli przed plugawemi bałwany ich, a byli domowi Izraelskiemu przyczyną upadku w nieprawość, przetożem podniosł

rękę moię dla nich, mówi panujący Pan, że poniosą nieprawość swoię.

13. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański, ani przystąpią do iakich świętych rzeczy moich albo do najsświętszych, ale poniosą pohańbienie swoie i obrzydliwości swoie, które czynili.

14. Przetoż ie postanowię za stróżę obrzędów domu na każdą postugę iego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowano.

IV. 15. Lecz Kapłani z Lewitów, synowie * Sadokowi, którzy trzymali straż nad świątynią moią, gdy się obłądzili synowie Izraelscy odemnie, ci przystąpią do mnie, aby mi służyli, i staną przed twarzą moią, aby mi ofiarowali tłustość i krew, mówi panujący Pan. * Ezech. 49, 46.

16. Ci wchodzić będą do świątynicy moiéy, ci téż przystąpią do stołu mego, aby mi służyli i straż moię trzymali.

17. A gdy będą mieli wchodzić do bramy sieni wewnętrznyéy, tedy się obleką w szaty lniane, a nie wezmą na się nic wełnianego, gdy służyć będą w bramach sieni wewnętrznyéy, i wewnątrz.

18. Czapki lniane będą mieli na głowie swoiéy, i ubiory * płócienne będą na biodrach ich, a nie będą się przepasować niczem, coby pot czyniło. * 2 Moy. 28, 42. r. 39, 28.

19. A gdy wychodzić * będą do sieni zewnętrznyéy, dosieni mówię zewnętrznyéy do ludu, zewleką szaty swe, w których służyli, a położą ie w komorach świątynicy, i obleką się w inne szaty, a nie będą poświęcałi ludu szatami swemi, * Ezech. 42, 14.

20. * Głowy téż swoiéy nie będą golić, ani włosów zapuszczać, ale ie równo przystrzygać będą na głowach swoich. * 3 Moy. 19, 27. r. 21, 5.

21. Wina téż nie będzie pił * żaden Kapłan, gdy będzie miał wchodzić do sieni wewnętrznyéy. * 3 Moy. 10, 9.

22. Wdowy téż i * porzuconey nie będą sobie poymować za żony; ale panny z nasienia domu Izraelskiego, albo wdowę, któraby pozostała wdową po Kapłanie, poymować będą. * 3 Moy. 21, 7. 18, 14.

23. A ludu mego uczyć będą różności *między rzeczą świętą i nieswątą, także między nieczystym i czystym niech ich uczą różności. * 3 Moy. 10, 10.

24. A gdy będzie iaki spór, oni się niech stawiają do rozsądzania, a według sądów moich rozsądzą go; praw też moich i ustaw moich we wszystkie uroczyste święta moje strzedz będą, a sabbaty moje święcić będą.

25. Do umarłego też człowieka * nie wnidzie Kapłan, aby się nie zmazał; chyba do ocyca i do matki, i do syna, i do córki, i do brata, i do siostry, któraby jeszcze nie była za mężem, przy tych może się zmazać.

* 3 Moy. 21, 1.

26. A po oczyszczeniu jego, (siedm dni naliczą mu).

27. W ten dzień, którego wnidzie do świątynicy, do sieni wewnętrznej, aby służył w świątynicy, uczyni ofiarę za grzech swój, mówi panujący Pan.

28. A miasto * dziedzictwa ich Jam jest dziedzictwem ich; przetoż osiadłości nie dawajcie im w Izraelu, Jam jest osiadłością ich.

* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 18, 1. Ioz. 18, 14.

29. Ofiarę śniedną i ofiarę za grzech i za występki, to oni iść będą, także wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu ich będzie.

30. Także też najprzedniejsze rzeczy wszystkich * pierwocin ze wszystkiego, i każda ofiara podnoszenia wszystkich rzeczy ze wszystkich ofiar waszych kapłańska będzie; pierwiastki też ciast ** waszych dacie Kapłanowi, aby włożył błogosławieństwo na dom twój.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19.

** 4 Moy. 18, 20.

31. Żadnego ścierwu, * i rozszarpanego od zwierza ani z ptastwa ani z bydłat Kapłani iść nie będą.

* 2 Moy. 21, 31. 3 Moy. 22, 8.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Rozmierzenie ziemi 1 — 8. II. napomnienie Rządów świata ku czynieniu sądów i sprawiedliwości 9—12. III. prawa o ofiarach rozlicznych 13 — 25.

A gdy podzielicie losem tę ziemię w dziedzictwo, oddacie za ofiarę * Panu dział święty z téj ziemi, wdłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a

wszerz na dziesięć tysięcy; ten dział będzie święty po wszystkich granicach swoich w okolo; * Ezech. 48, 8.

2. Z niego będzie miejsce święte na pięć set wdłuż, a na pięć set wszerz, czworograniaste w okolo, a niech ma pięćdziesiąt łokci wolnego placu w okolo.

3. Z tegoż wymiaru odmierzysz wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a wszerz dziesięć tysięcy, aby na nim była świątynica, i świątynica najsświętsza.

4. Ten dział ziemi święty iest; Kapłanom, sługom świątynicy, należec będzie, którzy przystępują, aby służyli Panu, aby mieli miejsce dla domów, i miejsce święte dla świątynicy.

5. A tych dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wdłuż, a dziesięć tysięcy wszerz niech będzie także Lewitom, którzy służą w domu onym, w dzierzawę po dwudziestu komórek.

6. A na osadzenie miasta dacie pięć tysięcy łokci wszerz, a wdłuż dwadzieścia, i pięć tysięcy przeciwko ofierze miejsca świętego; a to będzie dla wszystkiego domu Izraelskiego.

7. A Książęciu dacie z obu stron téj ofiary miejsca świętego, i położenia miasta przed ofiarą miejsca świętego, i przed położeniem miasta od strony zachodniéj dział ku zachodowi, a od strony wschodniéj dział ku wschodowi, a długość naprzeciwko każdemu z tych działów od granicy zachodniéj aż do granicy wschodniéj.

8. Ten dział ziemi będzie mu za osiadłość w Izraelu, a nie będą więcéy uciskały Książęta moje ludu mego; ale wydzielań ziemię domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

II. 9. Tak mówi panujący Pan: Dostyc mieycie na tém, o Książęta Izraelskie! Gwałtu i łupiestwa zaniechajcie, sąd i sprawiedliwość czynicie, a odeymiecie obciążenia wasze od ludu mego, mówi panujący Pan;

* Ezech. 44, 6.

10. Wagę sprawiedliwą i * Efa sprawiedliwe, i Bat sprawiedliwy mieć będziecie. * 1 Moy. 16, 36. 3 Moy. 19, 35. 36.

11. Efa i Bat pod jedną miarą niech będą, aby Bat brał w się dziesiątą część Chomeru, także Efa dzie-

świętą część Chomeru; według Chomeru iednaka oboygą miarą będzie.

12. A sykiel niech ma dwadzieścia pieniędzy* a dwadzieścia syklów, pięć i dwadzieścia syklów, a piętnaście syklów grzywną wam będzie.

* 2 Moy. 30, 13. 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47.

III. 13. A tać będzie ofiara podnoszenia, którą ofiarować będziecie szóstą część Efy z Chomeru pszenicy, także szóstą część Efy dacie z Chomeru ięczmienia.

14. Ustawa zaś około oliwy ta iest: Bat iest miara oliwy; dziesiątą część Batu dacie z miary Chomeru, dziesięć Batów; bo dziesięć Batów iest Chomer.

15. Owce téż iedną z trzody dwu set z obfitych pastwisk Izraelskich na ofiarę śniedną, i na całopalenie, i na ofiary spokojne ku oczyszczeniu was, mówi panujący Pan.

16. Wszystek lud téy ziemi obowiązany będzie do téy ofiary podnoszenia i z Książęciem w Izraelu.

17. Bo Książę powinno będzie dawać całopalenia, i śniedne i mokre ofiary na święta, i na nów miesiąców, i na sabbaty, i na wszystkie święta uroczyste domu Izraelskiego; on sprawować będzie ofiarę za grzech, i śniedną i paloną ofiarę, i ofiary spokojne na oczyszczenie za dom Izraelski.

18. Tak mówi panujący Pan: Pierwszego dnia pierwszego miesiąca weźmiesz młodego cielca bez wady, a oczyszczisz świątnię.

19. Weźmie téż Kapłan ze krwi ofiary za grzech, i pomaże podwoie domu, i cztery węgły onego przepasania na ołtarzu, i podwoie bramy sieni wewnętrzny.

20. Także téż uczyni siódmego dnia tegoż miesiąca za każdego, który z omyłki i z prostoty zgrzeszył; tak oczyszczicie dom.

21. Pierwszego *miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieć święto prześcia, święto siedm dni, których chleby przasne iedzione będą.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

22. I będzie Książę ofiarowało dnia onego za się, i za wszystek lud onéy ziemi cielca na ofiarę za grzech.

23. A przez siedm dni onego święta

uroczystego ofiarować będzie całopalenie Panu, siedm cielców i siedm baranów bez wady na każdy dzień przez siedm dni, a na ofiarę za grzech kozła z kóz na każdy dzień;

24. A ofiarę śniedną Efe przy cielcu, i Efe przy baranie, także oliwy Hyn przy Efie.

25. Siódmego miesiąca, dnia piętnastego tegoż miesiąca w święto także właśnie ofiarować będzie * przez siedm dni, iako ofiarę za grzech, tak całopalenie, tak i ofiarę śniedną i oliwę.

* 4 Moy. 29, 12.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prawa o ofiarach sabbatnich 1 — 5. II. Świętych 6 — 12. III. i każ odziennych 13 — 15. IV. O podarku od Kapłędca danym 16 — 17. V. i o komorach kapłędskich 19 — 24.

Tak mówi panujący Pan: Brama sieni wewnętrzny, która patrzy na wschód słońca, zamknięta będzie przez sześć dni robotnych; ale będzie otworzona w dzień sabbatu, także i w dzień nowiu miesiąca będzie otworzona.

2. I przyydzie Książę drogą przy-sionku bramy zewnątrz, a stanie u podwoia onéy bramy, a Kapłani sprawować będą całopalenie iego, i spokojne ofiary iego, a pokłoniwszy się na progę bramy, potym wynidzie, a brama nie będzie zamknięta aż do wieczora,

3. Aby się kłaniał lud onéy ziemi u drzwi bramy we dni sabbatu i na nowiu miesiąca przed obliczem Pańskim.

4. Ale całopalenie, które będzie Książę sprawowało Panu w dzień sabbatu, będzie sześć baranków zupełnych i baran zupełny;

5. I ofiara śniedna, Efa na barana, i na baranki ofiara śniedna według prze-możenia ręki iego, a oliwy hyn na Efa.

II. 6. A na dzień nowiu miesiąca niech będzie cielec młody zupełny, i sześć baranków i baran zupełny.

7. Także niech * ofiaruie Efa ofiary suchéy przy cielcu, i Efa przy baranie, a przy barankach według prze-możenia ręki swoiéy, a oliwy hyn na Efa.

* Ezech. 45, 24.

8. A Książę wchodząc drogą przy-

sionku i bramy pójdzie, i drogą ięu odehydzie.

9. Ale gdy będzie lud onęu ziemi wchodził przed obliczność Pańską na święta uroczyste, tedy ten, co wnidzie drogą bramy od północy, aby się kłaniał, wynidzie drogą bramy południowęu; a kto wnidzie drogą bramy południowęu, wynidzie drogą bramy północnęu; nie wróci się drogą onęu bramy, którą wszedł, ale przeciwko nięu wynidzie.

10. A gdy oni wchodzić będą, Książę między nimi wchodzić będzie, a gdy odchodzić będą, odehydzie.

11. Także na święta i na uroczyste święta niech będzie ofiara śniedna Efa na cielca, i Efa na barana, a na baranki, co przemoże ręka iego, a oliwy hyn na Efa.

12. A będzieli Książę ofiarowało ofiarę dobrowolną, całopalenie albo spokojne dobrowolne ofiary Panu, tedy mu niech będzie otworzona brama, która patrzy na wschód słońca, a niech sprawuie całopalenie swoje albo spokojne ofiary swoje, jako ofiarę w dzień sabbatu; potym odehydzie, i zamkną bramę, gdy wynidzie.

III. 13. Nadto baranka rocznego zupełnego * Panu ofiarować będzie co dzień na całopalenie; na każdy poranek baranka ofiarować będzie.

* 2 Moy. 29, 38. 39.

14. Także ofiarę śniedną będzie ofiarował przy nim na każdy poranek szóstą część Efy, a oliwy trzecią część hynu na skropienie pszennęu mąki, śniedną mówię ofiarę Panu postanowieniem wieczném ustawicznie.

15. Tak tedy ofiarować będą baranka i ofiarę śniedną i oliwę na każdy poranek, całopalenie ustawicznie.

IV. 16. Tak mówi panujący Pan: Ieżli komu da Książę dar z synów swoich, póki dziedzictwem iego iest, synów iego niech będzie ku osiadłości i ku dziedzictwu ich.

17. Ale ieżli da dar z dziedzictwa swego któremu z sług swoich, tedy będzie iego aż do roku wolności, a potym wróci się na ono Książę; a wszakże dziedzictwo iego mieć będą synowie iego.

18. Nie będzie też nic brało Książę

z dziedzictwa ludu, gwałtem ie wyrzucając z osiadłości ich; ale z osiadłości swoięu da dziedzictwo synom swoim, żeby nie był rozproszony lud mój, nikt z osiadłości swoięu.

V. 19. Tedy mię wwiódł przez weyście, które iest przy stronie bramy do Kapłanów, do komórek świętych, które patrzyły na północy, a oto, tu było miesyce po obu stronach ku zachodowi;

20. I rzekł do mnie: To iest miesyce, gdzie warzą Kapłani ofiarę za występki i za grzech, gdzie smażą ofiarę śniedną, aby nie wynosili do sieni zewnętrznęu ku poświęcaniu ludu.

21. Potym mię wywiódł do sieni zewnętrznęu, i obwiódł mię po czterech kątach sieni, a oto, sień była w każdym kącie onęu sieni.

22. Na czterech węglach onęu sieni były sieni z kominami na czterdzieści łokci wdłuż a na trzydzieści łokci wszere, iedną miara onych czterech sieni narożnych.

23. A w onych czterech były kuchnie w około, także ogniska poczynione w onych kuchniach w około.

24. I rzekł mi: Te miesyce są tych, którzy warzą, gdzie sładzy domu warzą ofiary ludu.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. O wodzie z kościoła płynący 1—12. II. o granicach ziemi 13—20. III. I rozdzieleniu ięu 21—23.

Potym mię przywiódł ku drzwiom domu, a oto, wody wychodziły z pod progu domu na wschód słońca; bo przednia strona domu była na wschód słońca, a wody one zehodziły spodkiem po prawęu stronie domu po stronie południowęu ołtarza.

2. Ztamtał mię wywiódł drogą bramy północnęu, i obwiódł mię drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznęu, drogą, która patrzy na wschód słońca; a oto, wody wynikały po prawęu stronie.

3. A gdy wychodził on mąż na wschód słońca, w którego ręku była miara, i wymierzył tysiąc łokci, i przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kostek:

4. Potym wymierzył drugi tysiąc, a przewiódł mię przez wodę, przez

wodę aż do kolan; i zaś wymierzył trzeci tysiąc, a przewiódł mię przez wodę aż do biodr.

5. A gdy zaś wymierzył tysiąc, był potok, którego nie mógł przebrnąć; bo były wezbrały wody, wody, które było trzeba przepłynąć, potok, którego nie mógł przebrnąć.

6. Tedy rzekł do mnie: Widziałżeś synu człowieczy? I wywiódł mię, i obrócił mię na brzeg onego potoku.

7. A gdym się obrócił, oto, na brzegu onego potoku było drzewo bardzo * wielkie po obu stronach;

* Obiaw. 22, 2.

8. I rzekł do mnie: Te wody wychodzą od Galilei pierwszój, a zchodzą po równinie, i wchodzą w morze; a gdy do morza wpadną, uzdrowione bywają wody.

9. I stanie się, że każda dusza żywiająca, która się płaza, gdziekolwiek przyjdą potoki, żyć będzie, i będzie ryb bardzo wiele, przeto, że gdy przyjdą tam one wody, ocerstwieją, i żyć będą wszędy, kędykolwiek przyjdzie ten potok.

10. Stanie się i to, że staną podle niego rybitwi od Engaddy aż do zdroiu Eglaim, tam będą rozciągać sieci: ryb będzie bardzo wiele rozmaitego rodzaju, iako ryb morza wielkiego.

11. Błota iego i kałuże iego nie będą uzdrowione, ale soli oddane będą.

12. A nad potokiem wyrosie na brzegu iego po obu stronach wszelkie drzewo owoce przynoszące, którego list nie opada, ani owoc iego ustawa, w miesiącach swoich przynosi pierwociny; bo wody iego z świątyni wychodzą, przetoż owoc iego iest na pokarm, a liście iego * na lekarstwo.

* Obiaw. 22, 2.

II. 13. Tak mówi panujący Pan: Tak iest granica, w której sobie dziedicznie przywłaszczycie ziemię według dwanaście pokoleń Izraelskich; Iózefowi się dostaną * dwa sznury.

* 1 Moy. 48, 5. 22.

14. Dziedzicznie, mówię, posiadzicie ją, równie ieden iako drugi, o którą podniosłem * rękę moją, że ją dam oycom waszym; i przypadnie wam ta ziemia w dziedzictwo

* 1 Moy. 12, 7. r. 17, 8. r. 28, 3. r. 28, 13.

15. Tać iest tedy granica tój ziemi ku stronie północnej, od morza wielkiego, drogą do Hetlonu, kędy wchodzi do Sedad.

16. Emat, Berota, Sybraim, które są między granicą Damaszką i między granicą Emat, wsi pośrzednie, które są przy granicy Hawran.

17. A tak będzie granica od morza Chatzar Enon, będzie granica Damaszek, a północna strona na północy, i granica Emat; a toć iest strona północna.

18. A strona wschodnia między Hawran i między Damaszką i między Galaad i między ziemią Izraelską przy Iordanie; od tój granicy przy morzu wschodniem mierzyć będziecie; a toć iest strona wschodnia.

19. A strona południowa na południe od Tamar aż do wód poswaraków w Kades, od potoku aż do morza wielkiego; a toć iest strona południowa na południe.

20. Strona zaś zachodnia morze wielkie od granicy aż przeciwko kędy się wchodzi do Emat; tać iest strona zachodnia.

III. 21. A tak rozmierzycie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelskich.

22. A gdy ją rozmierzycie, będzie wam w dziedzictwo, i przychodniom, którzyby mieszkali między wami, którzyby splodzili syny między wami, bo wam będą iako tu zrodzeni między syny Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą między pokoleniami Izraelskimi.

23. A w którymkolwiek pokoleniu przychodzień przychodniem będzie, tam mu dacie dziedzictwo iego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Rozdzielenie losem miejsc dwunastu pokoleń Izraelskichin 1—29. II. i opisanie kształtu miasta 30—35.

A teć są imiona pokoleń: W granicach na północną stronę podle drogi Hetlon, kędy wchodzi do Emat Chatzar Enon, ku granicy Damaszką na północną stronę podle Emat, od wschodniój strony aż na zachód osadzi się pokolenie iedno, to iest Dan.

2. A przy granicy Dan, od strony

wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Aser.

3. A przy granicy Aser, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Neftalim.

4. A przy granicy Neftalim, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Manase.

5. A przy granicy Manase, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Efraim.

6. A przy granicy Efraim, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Ruben.

7. A przy granicy Rubenowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Iuda.

8. A przy granicy Iudy od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy będzie * ofiara, którą ofiarować będą, dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wszecz, a wdluż zarówno z iednym z innych działów od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, i będzie świątnica w pośrzedku niego.

* Ezech. 45, 1.

9. Ta ofiara, którą ofiarować ma cie Panu, będzie wdluż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy.

10. A tym się dostanie ta ofiara święta, to iest Kapłanom, na północy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a na zachód wszecz dziesięć tysięcy, a na wschód wszecz dziesięć tysięcy, a na południe wdluż dwadzieścia i pięć tysięcy, a świątnica Pańska będzie wpośród niego.

11. To ma być każdemu Kapłanowi poświęconemu z synów * Sadowych, którzy trzymają straż moję, którzy niebłądzili, gdy bładzili synowie Izraelscy, iako bładzili inni Lewitowie;

* Ezech. 44, 15.

12. I będzie dział ich ofiarowany z ofiary onéy ziemi, rzecz nayswiętsza, przy granicy Lewitów.

13. A Lewitów dział będzie na przeciwko granicy kapłańskiéy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wdluż, wszecz dziesięć tysięcy; każda długość dwadzieścia i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14. I nie będą go * sprzedawać, ani

frymarczyć, ani przenosić pierwocin ziemi, przeto że iest poświęcona Panu.

* 3 Moj. 25, 34.

15. A pięć tysięcy łokci, które pozostaną wszecz przeciwko onym dwudziestu i pięć tysięcy, będzie mieysce pospolite dla miasta na mieszkanie dla przedmieścia, a miasto będzie w pośrzedku niego.

16. A teć są pomiary iego: Strona północna na cztery tysiące i na pięć set łokci, także strona południowa na cztery tysiące i na pięć set; od strony téż wschodniéy cztery tysiące i pięć set, a strona zachodnia na cztery tysiące i na pięć set,

17. A będzie przedmieścia mieyskiego na północy dwieście i pięćdziesiąt łokci na południe dwieście i pięćdziesiąt, także na wschód słońca dwieście i pięćdziesiąt, na zachód słońca dwieście i pięćdziesiąt;

18. A co zbędzie wdluż przeciw ofierze świętéy, dziesięć tysięcy łokci na wschód, i dziesięć tysięcy na zachód; a z tego, co będzie naprzeciw onéy ofierze świętéy, będą mieć dochody ku wychowaniu sładzy miasta.

19. A ci sładzy miasta służyć będą miastu ze wszystkich pokoleń Izraelskich.

20. Wszystkę tę ofiarę na dwudziestu i pięci tysięcy łokci według tych dwudziestu i pięci tysięcy, czworograniastą ofiarować będziecie na ofiarę świętą ku osiadłości miastu.

21. A to, co zostanie, Książęce będzie z obu stron ofiary świętéy i osiadłości mieyskiéy, przed onemi dwudziestą i pięci tysięcy łokci ofiary aż ku granicy wschodniéy, i od zachodu przeciwko tymże dwudziestu i pięci tysięcy łokci, podle granicy zachodniéy przeciwko tym działom, Książęciu będzie; a to będzie ofiara święta, a świątnica domu będzie w pośrzedku niego.

22. A od osiadłości Lewitów i od osiadłości mieyskiéy w pośród tego, co iest Książęcego, między granicą Iudową i między granicą Beniaminową, to Książęce będzie.

23. A ostatnie pokolenia, od strony wschodniéy aż do strony zachod-

nię osadzi się pokolenie iedno, to iest Beniamin.

24. A przy granicy Beniaminowéy od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Symeon.

25. A przy granicy Symeonowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Isaschar.

26. A przy granicy Isascharowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Zabulon.

27. A przy granicy Zabulonowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Gad.

28. A przy granicy Gadowéy ku stronie południowéy na południe, tu będzie granica od Tamar aż do wód poswarku w Kades, ku potokowi przy morzu wielkiém.

29. Toć iest ona ziemia, którą losem rozdzielicie od potoku według pokoleń Izraelskich, i teć działy ich, mówi panujący Pan.

II. 30. Teć téż są granice miey-

skie od strony północnéy cztery tysiące i pięć set łokci miary.

31. A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich trzy bramy na północy, brama Rubenowa iedna, brama Iudowa iedna, brama Lewiego iedna.

32. A od strony wschodniéy cztery tysiące i pięć set, a bramy trzy, to iest brama Iózefowa iedna, brama Beniaminowa iedna, brama Danowa iedna.

33. Od strony téż południowéy cztery tysiące pięć set łokci miary, i trzy bramy, brama Symeonowa iedna, brama Isascharowa iedna, brama Zabulonowa iedna.

34. Od strony zachodniéy cztery tysiące i pięć set, bramy ich trzy: Brama Gadowa iedna, brama Ascerowa iedna, brama Neftalimowa iedna,

35. W okrag ósmnaście tysięcy łokci; a imię miasta ode dnia tego będzie: Pan tam mieszka.

Pr o c t w o D a n i e l o w e .

ROZDZIAŁ I.

I. Daniel dostawszy się do dworu królewskiego z towarzyszami swymi 1—7. II. wiary Bogu dotrzymawa 8—16. III. a mając osobliwe dary od Boga, dla nich u tegoż dworu do wielkiéy sławy przyszedł 17—21.

Roku trzeciego królowania Ioakima, * Króla Iudskiego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Ieruzalemu, i obległ ie.

* 2 Król. 24, 1. 2 Kron. 36, 6.

2. I podał Pan w rękę iego Ioakima, Króla Iudskiego, i część naczynia domu Bożego, który ie zawiózł do ziemi * Senaar, do domu boga swego, i wniósł ono naczynie do domu skarbu boga swego. * 2 Kron. 36, 7.

3. I rozkazał Król Aspenasowi przełożonemu nad komorniki swymi, aby przyprowadził z synów Izraelskich, i z * nasienia królewskiego i z Książąt,

* 2 Kron. 20, 15.

4. Młodzieńce, na którychby nie było żadnéy zmazy, a piękne na wyrzeniu i dowcipne do wszelakiéy mądrości, i sposobne do umiętności, i dostąpienia iéy, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królew-

skim, a uczyli się pisma i ięzyka Chaldeyskiego.

5. I postanowił im Król obrok na każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam piął, a żeby ich tak chował przez trzy lata, a po wywieściu ich żeby stawali przed obliczem królewskiém.

6. A byli między nimi z synów Iudskich: Daniel, Ananiasz, Misael, i Azaryasz.

7. I dał im przełożony nad komorniki imiona, a Daniela nazwał Baltazarem, a Ananiasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryasza Abednegiem.

II. 8. Ale Daniel postanowił w sercu swoim, żeby się nie mazał pokarmem potraw * królewskich, ani winem, które Król piął; przetoż tego szukał u przełożonego nad komorniki, żeby się nie zmazał.

* 3 Mcy. 11, 1. 5 Moy. 14.

9. I ziednał Bóg Danielowi łaskę i miłość przed obliczem przełożonego nad komorniki.

10. I rzekł przełożony nad komor-

ROZDZIAŁ II.

niki do Daniela: Ia się boię Króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napóy wasz: który ieźliby obaczył, że twarzy wasze chudsze są, niż innych młodzieńców, którzy iednako z wami mają być wychowani, tedy mię przyprawicie o gardło u Króla.

11. I rzekł Daniel do slugi, którego był postanowił przełożony nad komorniki nad Danielem, Ananiaszem, Misaelem i Azaryaszem:

12. Doświadcz proszę slug twoich przez dziesięć dni, a niech nam dadzą iarzyn, którebyśmy iedli, i wody, którąbyśmy pili.

13. Potym przypatrzysz się twarzom naszym, i twarzom innych młodzieńców, którzy iadaia pokarm z potraw królewskich, a iako obaczysz, tak uczynisz z slugami twymi.

14. I usłuchał ich w tém, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wywieściu dziesięci dni okazało się, że twarzy ich były piękniejszy, i byli tłustsi na ciele, niż wszyscy młodzieńcy, którzy iadali pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on sluga brał on obrok potraw ich, i wino napoju ich, a dawał im iarzyny.

III. 17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umiejętność i rozum we wszelakiem piśmie i mądrości; nadto Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszły dni, po których ie Król przyprowadzić rozkazał, przywiódł ie przełożony nad komorniki przed twarz Nabuchodonozora.

19. I mówił z nimi Król; ale nie był znaleziony między onymi wszystkimi, iako Daniel, Ananiasz, Misael i Azaryasz; i stawali przed obliczem królewskim.

20. A w każdym słowie mądrości i rozumu, o które się ich Król pytał, znalazł ie dziesięć kroć bieglesze nad wszystkie mędrce i praktykarze, którzy byli we wszystkiem królestwie iego.

21. I był tam Daniel * aż do roku pierwszego Króla Cyrusa. * Dan. 6, 22.

I. Sen, którego mędrzy Babilońscy nie mogli na pamięć przywieść 1—12. II. Daniel maiać go od Boga obławiony, przypomina Nabuchodonozorowi, i wykładia 13—45. III. a za to z towarzyszami swymi wywyższenia dostępnio 46—49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i ztrwożył się duch iego, i przerwał mu się sen iego.

2. Tedy Król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzów, i czarnoksiężników, Chaldecyzyków, aby oznaymili Królowi sen iego; którzy przysli i stanęli przed obliczem królewskim.

3. I rzekł Król do nich: Miałem sen, i ztrwożył się duch mój, tak że nie wiem, co mi się śniło.

4. Tedy odpowiedzieli Chaldecyzycy Królowi po Syryysku: Królu, żyj na wieki! Powiedz sen slugom twoim, a oznaymiemyć wykład iego.

5. Odpowiedział Król i rzekł do Chaldecyzyków: Ta rzecz iuż mi z pamięci wypadła; ieźli mi nie oznaymicie snu i wykładu iego, na sztuki rozsiekani będziecie, a domy wasze w gnoiewisko obrócone będą;

6. Ale ieźli mi sen i wykład iego oznaymicie, dary i upominki i uczciwość wielką odniesiecie odemnie; przetoż sen i wykład iego oznaymicie mi.

7. Odpowiedzieli powtórę, i rzekli: Król niech powie sen slugom swoim, a wykład iego oznaymiemy.

8. Odpowiedział Król, i rzekł: Zaiście wiem, że umyślnie odwłaczacie, bacząc, że mi ten sen z pamięci wyszedł.

9. Ieźliże mi snu nie oznaymicie, pewny iest o was dekret, boście rzecz kłamiwą i przewrotną umyślili mówić przedemną, aźby czas przeminał; przetoż mi sen powiedzcie, a dowiem się, będziecieli mogli wykład iego oznaymic.

10. Odpowiedzieli Chaldecyzycy Królowi, i rzekli: Niemasz człowieka na ziemi, któryby tę rzecz Królowi oznaymic mógł; dotego żaden Król, Ksiażę albo Pan o taką się rzecz nie pytał żadnego mędrca, i praktykarza i Chaldecyzyka.

11. Bo rzecz, o którą się Król py-

ta, trudna jest, a niemasz nikogo, coby ją mógł Królowi oznaymiec, oprócz bogów, którzy nie mieszkają z ludźmi.

12. Z téy przyczyny zasrozył się Król, i rozgniewał się bardzo, a rozkazał wytracic wszystkie mędrce Babilońskie.

II. 13. A gdy wyszedł dekret, aby mordowano mędrce, szukano i Daniela i towarzyszoów jego, aby ie zamordowano,

14. Tedy Daniel odpowiedział mędrze i rostopnie Aryochowi, Hetmanowi nad żołnierzami królewskimi, który wyszedł, aby zabiiał mędrce Babilońskie;

15. A odpowiadając rzekł do Aryocha, Hetmana królewskiego: Przecz ten dekret tak prędko wyszedł od Króla? I oznaymił tę rzecz Aryoch Danielowi.

16. Zkąd Daniel wszedł, i prosił Króla, aby mu dał czas na oznaymienie wykładu Królowi.

17. Odszedłszy tedy Daniel do domu swego oznaymił tę rzecz Ananiaszowi, Misaelowi i Azaryaszowi, towarzyszom swoim,

18. Aby o miłosierdzie prosili Boga niebieskiego dla téy tajemnicy, żeby nie zginęli Daniel i towarzysze jego z pozostałymi mędrkami Babilońskimi.

19. Tedy objawiona jest Danielowi w widzeniu nocném ta tajemnica, za co Daniel błogosławił Bogu niebieskiemu.

20. A mówiąc Daniel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione od wieku aż na wieki; albowiem mądrość i moc jego jest;

21. On sam odmienia czasy i chwile; zrzuca Króle i stanowi Króle; dawa mądrość mądrym a umiejetnym rozum;

22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co jest w ciemnościach, a światłość z nim mieszka.

23. Ciebie ja, o Boże oyców moich! wysławiam i chwale, żeś mi dał mądrość i moc, owszem żeś mi teraz oznaymił to, o cośmy cię prosili; boś nam sen królewski oznaymił.

24. Dlatego Daniel wszedł do Aryocha, którego był postanowił Król, aby wytracił mędrce Babilońskie; a

przyszedłszy tak rzekł do niego: Nie trać mędrcoów Babilońskich, wprowadź mię do Króla, a ia ten wykład Królowi oznaymię.

25. Tedy Aryoch z kwapieniem wprowadził Daniela do Króla, i tak mu rzekł: Znalazłem męża z więźniów synów Iudzkich, który ten wykład Królowi oznaymi.

26. Odpowiedział Król, i rzekł Danielowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty mozesz oznaymiec sen, którym widział, i wykład jego?

27. Odpowiedział Daniel Królowi, i rzekł: Tajemnicy, którzy się Król pyta, mędrzy, praktykarze, czarno-księżnicy i wieszczkowie Królowi oznaymiec nie mogą;

28. A wszakże jest Bóg na niebie, który objawia tajemnice, a on okazał Królowi Nabuchodonozorowi, co ma być potoinnych dni. Sen twój, i widzenia, któreś widział na łożu twoiém, te są:

29. Tobie o Królu! przychodziło na myśl na łożu twoiém, coby miało być napotym, a ten, który odkrywa tajemnice, oznaymił ci to, co ma być.

30. Mnie téż nie przez mądrość, któraby przy mnie była nad wszystkie ludzie, tajemnica ta objawiona jest, ale przez modlitwę, aby ten wykład Królowi oznaymiony był, a iżbyś się myśli serca twego dowiedział.

31. Tyś, Królu! widział, a oto, obraz ieden wielki (obraz to był wielki, a blask jego znaczny) stał przeciwko tobie, który na wayrzeniu był straszny.

32. Tego obrazu głowa była ze złota szczerego, piersi jego i ramiona jego ze srebra, brzuch jego i biodra jego z miedzi;

33. Goleni jego z żelaza, nogi jego częścią z żelaza, a częścią z gliny.

34. Patrzałeś na to, aż odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi jego żelazne i gliniane, i zkruszył ie.

35. Tedy się zkruszyło spolem żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, a było to wszystko iako plewy na boiewisku w lecie, i rozniósł to wiatr, tak że ich na żadném miejscu nie znaleziono; a kamień on, który uderzył

on obraz, stał się górą wielką i napelnił wszystkę ziemię.

36. Tenci jest sen; wykład téż jego powiemy przed Królem:

37. Tyś, Królu! Królem Królów; bo tobie Bóg niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał;

38. I wszystko, gdzieiedno mieszkają synowie ludzcy, * zwierzę polny i ptastwo niebieskie, dał w rękę twoją, i postanowił cię panem nad tém wszystkiém, a tyś jest tą głową złotą.

* 1 Moy. 27, 6. r. 28, 11.

39. Ale po tobie powstanie królestwo insze, podlejsze niżeli twoje, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszystkiéj ziemi.

40. A królestwo czwarte będzie mone iako żelazo; bo iako żelazo łamie i kruszy wszystko, iako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono połamie i pokruszy wszystko.

41. A iżeś widział nogi, i palce części z gliny garncarskiéj a części z żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którym będzie nieco moey żelazny, tak iakoś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą;

42. Ale palce nóg części z żelaza a części z gliny znaczą królestwo części mocne a części do zkruszenia snadne.

43. A iżeś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą, znaczy, że się zpokrewnią z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał ieden drugiego, tak iako żelazo nie może się zmieszać z gliną.

44. Ale za dni tych Królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które nawieki zepsowane * nie będzie, a królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono połamie, i koniecy uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki.

* Dan. 4, 3. 34. r. 6, 26. r. 7, 14. 27. Mich. 4, 7. Luk. 1, 33.

45. Tak iakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie był w rękę, a zkruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto, przez to Bóg wielki Królowi oznaymił, co ma być napotym; i prawdziwy jest ten sen, i wierny wykład jego.

III. 46. Tedy Król Nabuchodonozor padł na oblicze swoje, i uklonił się Danielowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzenia ofiarowali.

47. Tedy odpowiadając Król Danielowi rzekł: Zaprawdę Bóg wasz jest Bogiem bogów, a Panem Królów, który odkrywa tajemnice, ponieważżes mógł obawić te tajemnice.

* 2 Moy. 17, 11. Ps. 86, 8.

48. Zatyń Król zacie wywyższył Daniela, i darów wielkich i wiele dał mu, i uczynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i Książęciem nad przełożonymi i nad wszystkimi mędracami Babilońskimi.

49. Ale Daniel prosił Króla, aby przełożył nad sprawami krainy Babilońskiéj Sadracha, Mesacha i Abednega; a Daniel był w bramie królewskiéj.

ROZDZIAŁ III.

I. Dla bitwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1 — 7. II. Co Króla ulany 8 — 18. III. do piana wrzucony 19 — 23. IV. przy żywocie zachowany 24. 25. V. Król nad tém przestrzasił 26. 27. VI. Bogu dał chwale, i inne co tego prowadził 28 — 30.

Nabuchodonozor Król uczynił obraz złoty, którego wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość jego na sześci łokci, i postawił go na polu Dura w krainie Babilońskiéj.

2. Tedy Król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano Książęta, Starosty i Hetmany, Starsze, Poborce, w prawach biegle, Urzędniki, i wszystkie przełożone nad krainami, aby przyszli na poświęcanie obrazu, który był wystawił Król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadziły Książęta, Starostowie i Hetmani, Starsi, Poborcy, w prawach biegli, Urzędnicy, i wszyscy przełożeni nad krainami ku poświęcaniu obrazu, który był wystawił Nabuchodonozor Król, i stanęli przed obrazem, który był wystawił Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał wielkim głosem: Wam się opowiada ludziom, narodom, i językom;

5. Skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy, symfonalu, i wszelakiego instrumentu muzyki, upadnicie a kłaniaycie się

obrazowi złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor;

6. A kto by nie upadł i nie pokłonił się, téż godziny wrzucony będzie w pośród pieca ogniem palającego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszyscy ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki, kłaniając się obrazowi złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor.

II. 8. Przełoż tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldejscy skargę uczynili przeciwko Żydom;

9. A mówiąc rzekli do Króla Nabuchodonozora: Królu, żyj na wieki!

10. Ty, Królu! uczyniłeś dekret, żeby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy, i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadł i pokłonił się obrazowi złotemu;

11. A kto bykolwiek nie upadł i nie pokłonił się, aby był wrzucony w pośródek pieca ogniem palającego.

12. Wszakże się znaleźli niektórzy Żydowie, któreś przełożył nad sprawami krainy Babilońskiej, Sadrach, Mesach i Abednego; ci mężowie lekce poważyli, o Królu! dekret twój, bogów twoich nie chwala, i obrazowi się złotemu, któryś wystawił, nie kłaniają.

13. Tedy Nabuchodonozor w popędliwości i w gniewie rozkazał przyprowadzić Sadracha, Mesacha i Abednega, które wnet przywiedziono przed Króla.

14. I mówil Nabuchodonozor a rzekł im: Umyślnieź wy, Sadrachu, Mesachu, i Abednego! bogów moich nie czcicie, i obrazowi się złotemu, którym wystawił, nie kłaniacie?

15. Teraz tedy wy bądźcie gotowi, abyście zaraz skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli, i pokłonili się temu obrazowi, którym uczynił; a oto, jeżeli się nie pokłonicie, téż godziny będziecie wrzuceni w pośród pieca ogniem palającego; a któryż jest ten Bóg, coby was wyrwał z ręki moiej?

16. Odpowiedzieli Sadrach, Mesach i Abednego, i rzekli do Króla: O Nabuchodonozorze! my się nie frasuujemy o to, co byśmy mieli odpowiedzieć;

17. Bo oto, lubo Bóg nasz, którego my chwalimy, (który mocen jest wyrwać nas z pieca ogniem palającego, i z ręki twoiej, o Królu!) wyrwie nas,

18. Lubo nie wyrwie, niech ci będzie wiadomo, o Królu! że * bogów twoich chwalić, i obrazowi złotemu, któryś wystawił, kłaniać się nie będziemy.

III. 19. Tedy Nabuchodonozor pełen będąc popędliwości, tak że się kształt twarzy jego odmienił przeciw Sadrachowi, Mesachowi i Abednegowi, odpowiadając rozkazał piec rozpalić siedm kroć bardziéj, niżeli był zwyczaj rozpalać go.

20. A mężom co mocniejszy, którzy byli w woysku jego, rozkazał, aby związawszy Sadracha, Mesacha i Abednega wrzucili do pieca ogniem palającego.

21. Tedy one mężę związano w płaszczach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono ie w pośródek pieca ogniem palającego.

22. A iż rozkazanie królewskie przynaglało, a piec bardzo był rozpalony, dlatego one mężę, którzy wrzucili Sadracha, Mesacha i Abednega, zadusił płomień ogniowy.

23. Ale ci trzëj mężowie Sadrach, Mesach i Abednego wpadli w pośród pieca ogniem palającego związani.

IV. 24. Tedy Król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał prędko, a mówiąc rzekł Hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów związanych wrzucili w pośród ognia? Którzy odpowiadając rzekli Królowi: Prawda, Królu!

25. A on odpowiadając rzekł: Oto, Ia widzę czterech mężów związanych przechodzących się w pośród ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna jest Synowi Bożemu.

V. 26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści * pieca ogniem palającego rzekł, mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, słudzy Boga najwyższego! wyniźcie, a przyjdźcie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z pośrodku ognia. * *Isa. 48, 10.*

27. A zgromadziwszy się Książęta, Starostowie, Urzędnicy i Hetmani królewscy oglądali one męża, że nie panował ogień nad ciała ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcz nie naruszył się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nie.

VI. 28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to jest, Sadracha, Mesacha i Abednega, * który posłał Anioła swego, a wyrwał sługi swoje, którzy ufali w nim, którzy słowa królewskiego nie usłuchali, ale ciała swe wydali, aby nie służyli, a nie kłaniali się żadnemu bogu, oprócz Boga swego. * *Dan. 6, 22.*

29. Przetóż ja dajam taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i języka, ktobykolwiek bliźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu Sadrachowemu, Mesachowemu i Abednegowemu, był na sztuki rozsiekany, a dom jego w gnoiewisko obrócony, gdyż niemasz Boga innego, któryby mógł wyrwać, iako ten.

30. Tedy Król zanie * wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednega w krainie Babilońskiéy. * *Dan. 2, 48, 49.*

ROZDZIAŁ IV.

I. Nabuchodonozor sprawy Pańskie opowiada 1—3. II. ma sen 4—18. III. wykład jego 19—27. IV. wyzroczenie tegoż Króla z królestwa 28—32. V. przyzroczenie onegoż do sławy, za co chwalił Boga 34—37.

Nabuchodonozor Król wszystkim ludzom, narodom, i językom, którzy mieszkają po wszystkiéy ziemi: Pokój się wam niech rozmnoży!

2. Znaki i dziwy, które uczynił ze mną Bóg najwyższy, zdało mi się za rzecz przystoyną opowiedzieć.

3. O iakoż są wielkie znaki jego! a dziwy jego iako mocne! Królestwo jego, królestwo * wieczne, i władza jego od narodu do narodu.

* *Dan. 2, 41. r. 6, 26. r. 7, 14, 27.*

II. 4. Ja Nabuchodonozor żyjąc w pokoju w domu moim, i kwitnąc na pałacu moim,

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łożu moim, a widzenia, którem widział, zatrwożyły mię.

6. A przetoż wydany jest ode mnie dekret, aby przywiedziono przed mię wszystkie mędrce Babilońskie, którzyby mi wykład snu tego oznaymili.

7. Tedy przyszli mędrzy i praktykarze Chaldejscy, i wieszczkowie; i powiedziałem im sen, a wszakże wykładu jego nie mogli mi oznaymić;

8. Aż na ostatek przyszedł przed mię Daniel, którego imię Baltazar według imienia boga mego, a w którym jest duch bogów świętych, a sen powiedziałem przed nim,

9. Mówiąc: Baltazarze, przedniejszy * z mędrców! Ja wiem, iż duch bogów świętych jest w tobie, a żadna tajemnica nie jest ci trudna; widzenia snu mego, którym miał, posłuchaj, a wykład jego powiedz mi. * *Dan. 2, 48.*

10. Te są widzenia, którem widział na łożu moim: Widziałem, a oto, drzewo * w pośrodku ziemi, którego wysokość zbytnia była. * *Ez. 31, 3.*

11. Wielkie było ono drzewo i mocne, a wysokość jego dosięgała nieba, a okazałe było aż do granic wszystkiéy ziemi;

12. Gałęzie jego piękne, a owoc jego obfity, i pokarm dla wszystkich był na niem; pod sobą dawało cięń zwierzowi polnemu, a na gałęziach jego mieszkało ptastwo niebieskie, a z niego miało pożywienie wszelkie ciało. * *Ezech. 17, 22.*

13. Widziałem nadto w widzeniach moich na łożu moim, a oto, stróż i święty (Anioł) z nieba zstąpiwszy,

14. Wołał ze wszystkiéy mocy, i tak rzekł: Podrąbcie to drzewo, i obetnicie gałęzie jego, a otluczcie liście jego, i rozrzućcie owoc jego; niech się rozbieży zwierz, który jest pod niem, i ptastwo z gałęzi jego;

15. Wszakże pień korzenia jego w ziemi zostawcie, a niech będzie związany łańcuchem żelaznym i miedzianym na trawie polnej, aby rosą nie-

bieską był zkrapiany, a z zwierzętami niech się pasie w trawie ziemskiéy;

16. Serce iego od człowieczego niech się odmieni, a serce zwierzęce niech mu dane będzie, a siedm lat niech pomina nad nim.

17. Ta rzecz według wyroku strózków, a to żądanie według mowy świętych stanie się, aż do tego przyydzie, że poznaią ludzie, iż Naywyższy panuie nad królestwem ludzkiém, a dawa ie, komu chce, a naypodlejszego * z ludzi stanowi nad niém.

* Ps. 118, 7. 8.

18. Ten sen widziałem ia Król Nabuchodonozor; a ty, Baltazarze! powiedz wykład tego, gdyż wszyscy mędry królestwa mego nie mogli mi tego wykładu oznaymić; ale ty możesz, bo duch bogów świętych iest w tobie.

III. 19. Tedy Daniel, którego imię Baltazar, zdumiewał się przez iedną godzinę, a myśli iego trwożyły go. A odpowiadając Król rzekł: Baltazarze! sen i wykład iego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Baltazar, i rzekł: Panie mój! ten sen niech przyydzie na te, którzy cię nienawidzą, a wykład iego na nieprzyiacioly twoie.

20. Drzewo, któreś widział rosło i mocne, którego wysokość dosięgała nieba, a które okazało było wszystkiey ziemi,

21. Którego gałąź piękna, a owoc iego obfity, a pokarm dla wszystkich na niém, pod którym mieszkał zwierz polny, a na gałęziach iego przebywało ptastwo niebieskie,

22. Tys iest tym, o Królu! któryś się rozwiemożył i zmcenił, a wielkość twoia urosła, i podniosła się aż do nieba, a władza twoia aż do kończyn ziemi.

23. A iż Król widział stróża i Świętego zstępującego z nieba a mówiącego: Podrąbcie to drzewo, a zepsuycie ie; wszakże pień i z korzeniem iego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łańcuchem na trawie polnéy, aby rosą niebieską był zkrapiany, a z zwierzętami polnemi niech się pasie, ażby się wypełniło siedm lat nad nim;

24. Tenci iest wykład, o Królu! i ten dekret Naywyższego, który wyszedł na Króla, pana mego;

25. Bo cię wyrzucą * od ludzi, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoie, a trawą iako wół paść się będziesz, a rosą niebieską zkrapiany będziesz, aż się wypełni siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuie nad królestwem ludzkiém, a że ie dawa, komu chce.

* Dan. 5, 21.

26. A iż rozkazano zostawić pień i z korzeniem onego drzewa, znaczy, że królestwo twoie tobie zostanie, gdy poznasz, że niebiosa panuia.

27. Przetoż o Królu! rada moja niech ci się podoba, a grzechy twoie przerwi sprawiedliwością, a nieprawości twoie miłosierdziem nad utrapionym, owa snadź stanie się przedłużenie pokoiu twego.

IV. 28. Wszystko to przyszło na Króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyysciu dwunaści miesiəców, przechodząc się w Babilonie na pałacu królewskim,

30. Mówił Król i rzekł: Izali nie to iest on Babilon wielki, którym ia w sile mocy moiéy zbudował, aby był stolicą królestwa i ku ozdobie sławy moiéy?

31. A gdy ieszcze ta mowa była w uściech królewskich, oto, głos z nieba przyszedł, mówiąc! Tobie się mówi, Królu Nabuchodonozorze: że królestwo twoie odeszło od ciebie;

32. I od ludzi wyrzucą cię, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoie; trawą iako wół paść się będziesz, ażby się wypełniło siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuie nad królestwem ludzkiém, a że ie dawa, komu chce.

33. Tęży godziny wypełniło się ono słowo * nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzuceno od ludzi, a trawę iadał iako wół, a rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, aż na nim włosy urosły iako pierze orle, a paznogie iego iako pazury u ptaków.

* Dan. 5, 21.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ia Nabuchodonozor w niebo oczy moje, a rozum mój do mnie się zaś wrócił, i błogosławilem Nay-

wyższego, a Żywiącego na wieki chwaliłem i wysławiałem; bo władza jego władza wieczna, a królestwo jego od narodu do narodu.

35. A wszyscy obywatele ziemi iako za nic poczytani są. Według woli swoiéy postępuie z woyskiem niebieskiém i z obywatelami ziemi, a niemasz ktoby wstręt uczynił ręce jego i rzekł mu: Cóż to * czynisz? * *Iob. 9, 12.*

36. Tegoż czasu rozum mój wrócił się do mnie, a do sławy królestwa mego ozdoba moja, i dostojność moja wróciła się do mnie; nadto Hetmani moi i Książęta moje szukali mię, a na królestwie moiém zmocniłem się, i wielmożność większa mi iest przydana.

37. A tak teraz ia Nabuchodonozor chwale, i wywyższam i wysławiam Króla niebieskiego, którego wszystkie sprawy są * prawdą, a ścieszki jego sądem, a który chodzące w hardości poniżyć może. * *Ps. 111, 7.*

ROZDZIAŁ V.

I. Balsazar z gościną swoimi z naczynia domu Bożego pije 1—4. II. z kął pomsta Boża nad nim oświadczone ręki pisanem, a wykładem Danielowym potwierdzona 5—31.

Balsazar Król uczynił ucztę wielką na tysiąc Książąt swoich, i przed onym tyśiącem pił wino.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczynie złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor, oyciec jego, z kościoła Ieruzalemskiego, aby pili z niego Król i Książęta jego, żony jego, i założnice jego. * *2 Król. 25, 15. 2 Kron. 36, 7.*

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które byli zabrali z kościoła domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i pili z nich Król i Książęta jego, żony jego, i założnice jego;

4. A piąc wino chwalili bogi złote i srebrne, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne.

II. 5. Tęże godziny wyszły palce ręki człowieczéy, które pisały przeciwko świecznikowi na ścienie pałacu królewskiego, a Król widział część ręki, która pisała.

6. Tedy się iasność królewska zmieniła, a myśli jego zatrwożyły nim, i

związki biodr jego rozwiązały się, a kolana jego iedno o drugie się tłukły.

7. I zawołał Król ze wszystkiéy siły, aby przywiedziono praktykarze, Chaldecyzyki i wieszczki. A mówiąc Król rzekł do mędrców Babilońskich: Ktokolwiek to pismo przeczyta, a wykład jego mnie oznaymi, obleczoney będzie w szarlat, a łańcuch złoty dadzą na szyję jego, i trzecim w królestwie po mnie będzie.

8. Tedy weszli wszyscy mędrzy królewscy; ale nie mogli ani pisma przeczytać, ani wykładu jego Królowi oznaymić.

9. Zkąd Król Balsazar był bardzo zatrwożony, a iasność jego zmieniła się na nim, i Książęta jego potrwożyły się.

10. Tedy Królowa weszła do domu uczy dlatego, co się przydało Królowi i Książętom jego; a przemówiwszy Królowa rzekła: Królu, żyj na wieki! Niech cię nie trwożą myśli twoie, a iasność twoia niech się nie mieni.

11. Iest mąż w królestwie twoiém, w którym iest duch * bogów świętych, w którym się znalazło za dni oycy twego oświecenie, i rozum, i mądrość, iako mądrość bogów, którego Król Nabuchodonozor, oyciec twój przednieyszym między mędrkami, i praktykarzami Chaldecyzykami, i wieszczkami, postanowił, oyciec twój mówię, o Królu! * *Dan. 2, 48.*

12. Dlatego, iż duch obfity, i umiejętność, i zrozumienie, wykładanie snów, i objawienie gadek, i rozwiązanie rzeczy trudnych znalazły się przy * Danielu, któremu Król dał imię ** Baltazar, teraz tedy niech przyzwowią Daniela, a oznaymić ten wykład. * *Dan. 2, 31. ** Dan. 1, 7.*

13. Tedy przywiedziony iest Daniel do Króla; a Król mówiąc rzekł Danielowi: Tyżes iest on Daniel, który iest z synów więźniów Iudzkich, którego przywiódł Król, oyciec mój, z ziemi Iudskiéy?

14. Słyszałem zaiste o tobie, iż duch bogów iest w tobie, a oświecenie i rozum, i mądrość obfita znalazła się w tobie.

15. A teraz przywiedziono przed mię mędrce i praktykarze, aby mi to piśmo przeczytali, i wykład iego oznaymili; wszakże nie mogli wykładu tęg rzeczy oznaymić.

16. A iam słyszał o tobie, że możesz to, co iest niepoiętego, wykladać, a co iest trudnego, rozwiązować; przetoż teraz, możeszli to piśmo przeczytać a wykład iego mnie oznaymić, w szarłat obleczony będziesz, i łańcuch złoty na szyję twię włożony będzie, a trzecim w królestwie po mnie będziesz.

17. Tedy odpowiedział Daniel przed Królem i rzekł: Upominki twoie niech tobie zostaną, a dary twoie day innemu; wszakże piśmo przeczytam Królowi, i wykład mu oznaymię.

18. Ty, Królu! słuchay. Bóg najwyższy królestwo i wielmożność i sławę, i zacność dał Nabuchodonozorowi, oycu * twemu; * Dan. 2, 37. r. 4, 22.

19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki drżeli i bali się przed obllichem iego; bo kogo chciał, zabijał, a kogo chciał, żywił, a kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

20. Ale gdy się wyniosło serce iego, a duch iego zmocnił się * w pysze, złożony iest z stolicy królestwa swego, a sława odjęta była od niego;

* Dan. 4, 27.

21. I był wyrzucony * od synów ludzkich, a serce iego zwierzęcemu podobne było, i z dzikimi osłami było mieszkanie iego; trawą się pasł iako wół, i rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, dokąd niepoznał, że Bóg najwyższy ma władzą nad królestwem ludzkim, a tego, kogo chce, stanowi nad niem.

* Dan. 4, 32.

22. Ty też, Balsazarze, synu iego! nie upokorzyłeś serca swego, chociaż to wszystko widział.

23. Owszem przeciwko Panu nieba podniosłeś się, i naczynie domu iego przyniesiono przed cię, a ty i Książęta twoie, żony twoie, i założnice twoie piłście wino z niego; nadto bogi srebrne i złote, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne, którzy nie widzą, ani słyszą i nie nie

wiedzą, chwaliłeś, a Boga, w którego ręku iest technienie twoie, i u którego są wszystkie drogi twoie, nie uczciłeś.

24. Przetoż teraz od niego posłana iest ta część ręki, i piśmo to wyrażone iest.

25. A toć iest piśmo, które wyrażone iest: Mené, Mené, Thekel, upharsin.

26. A tenci iest wykład tych słów: Mené, zliczył Bóg królestwo twoie i do końca ie przywiódł.

27. Thekel, zważonyś na wadze, a znalezioneś lekki.

28. Perés, rozdzielone iest królestwo twoie, a dane iest Medom i Persom.

29. Tedy rozkazał Balsazar, i obleczono Daniela w szarłat, a łańcuch złoty włożono na szyję iego, i obwołano o nim, że ma być trzecim panem w królestwie.

30. Tężyż nocy zabity iest Balsazar, Król Chaldeyski.

31. A Daryusz, Medczyk, ujął królestwo, mając lat około sześćdziesiąt i dwu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przełożenie Daniela z niektórymi Książętami Daryuszowymi 1—3. II. Usłowania ich przeciwko Danielowi 4—9. III. Udanie go do Króla 10—13. IV. między lwy wrzucenie i wybawienie 14—23. V. Urzędników od lwów roztarganie 24. VI. Dekret Daryusza o oddawaniu czci Bogu prawdziwemu 25—28.

I podobalo się Daryuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia Starostów, którzyby byli w wszystkiem królestwie.

2. A nad nimi troje Książąt, z których był Daniel przednieyszim, którzyby oni Starostowie liczbę czynili, aby Król szkody nie miał.

3. A sam Daniel przewyższał one Książęta i Starsze, przeto że duch znamienitszy był w nim, zkaąd go Król myślił postanowić nad wszystkiem królestwem.

II. 4. Tedy Książęta i Starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danielowi z strony królestwa; wszakże żadney przyczyny ani wady znaleść nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znaydowała się w nim.

5. Przełoż rzekli oni mężowie: Nie znajdziemy przeciwko temu Danielowi żadney przyczyny, chyba żebyśmy co znaleźli przeciwko niemu w zakonie Boga iego.

6. Tedy one Książęta i Starostowie zgromadzili się do Króla, i tak mu rzekli: Daryuszu Królu, żyj na wieki!

7. Uradził wszystkie Książęta królestwa, Przełożeni i Starostowie, Urzędnicy i Hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i ztwierdzony wyrok, aby każdy, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego.

8. A tak teraz, o Królu! potwierdź tego wyroku, a podaj go na piśmie, żeby się nie odmieniał według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

* Ester. 2, 1. r. 8, 8.

9. Zkąd Król Daryusz podał na piśmie ten wyrok.

III. 10. Czego gdy się Daniel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoju iego przeciw Ieruzalemu, a trzy kroć** przez dzień klękał na kolana swoje, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, iako to był zwykił przedtym czynić.

* 1 Król. 8, 38. ** Ps. 55, 18.

11. Tedy oni mężowie zgromadzili się, a znalazłszy Daniela modlącego się i proźby wylewającego do Boga swego,

12. Przystąpili i mówili Królowi o wyrok królewski: Izaliś wyroku nie wydał, aby każdy człowiek, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział Król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

13. Tedy odpowiadając rzekli do Króla: Ten Daniel, który jest z więźniów synów Iudzkich, niema względu na cię o Królu! ani na twój wyrok, któryś wydał; bo trzy kroć przez dzień odprawuje modlitwy swoje.

IV. 14. Te słowa, gdy Król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tém; i skłonił Król do Daniela serce swoje,

aby go wyswobodził, aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale mężowie oni zgromadzili się do Króla, i rzekli Królowi: Wiedz, Królu! iż to jest prawo u Medów i u Persów, aby żaden wyrok i dekret, któryby Król postanowił, nie był odmieniony.

16. Tedy Król rozkazał, aby przywiedziono Daniela, i wrzucono go do dołu lwiego; a Król mówiąc rzekł do Daniela: Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, ten cię wybawi.

17. Tedy przyniesiono kamień ieden, i położono go na dziurze onego dołu, i zapieczętował go Król sygnetem swoim, i sygnetami Książąt swoich, aby nie był odmieniony dekret wydany przeciwko Danielowi.

18. Potym odszedł Król na pałac swój, i przenocował nie iadłszy, i nie przypuścił przed się, coby go uweselić mogło, tak że i sen iego odstąpił od niego.

19. Tedy Król wstawszy bardzo rano na świtaniu z kwapieniem poszedł do dołu lwiego;

20. A gdy się przybliżył do dołu, zawołał na Daniela głosem żalnym, a mówiąc Król rzekł do Daniela: Danielu, sługo Boga żywego! Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, mógłże cię wybawić od lwów?

21. Tedy Daniel do Króla rzekł: Królu, żyj na wieki!

22. Bóg mój posłał Anioła swego, który zamknął paszczkę lwom, aby mi nie zaszkodzili dlatego, że się przed nim znalazła niewinność we mnie, owszem ani przed tobą, Królu! nicem złego nie uczynił.

23. Tedy się Król wielce ucieszył z tego, i rozkazał Daniela wyciągnąć z dołu; i wyciągniono Daniela z dołu, a żadnego obrażenia nie znaleziono na nim; bo wierzył w Boga swego.

V. 24. I rozkazał Król, aby przywiedziono one męże, którzy byli oskarżyli Daniela, i wrzucono je do dołu lwiego, one same, i syny ich, i żony ich; a pierwéy niż dopadli do dna onego dołu, pochycili je lwy, i wszystkie kości ich pokruszyli.

VI. 25. Tedy Król Daryusz napi-

sał do wszystkich ludzi narodów, i języków, którzy mieszkali po wszystkiej ziemi: Pokóy się wam niech rozmnoży!

26. Wydany iest odemnie ten wyrok, aby po wszystkiém państwie królestwa mego wszyscy drżeli a bali się oblicza Boga Danielowego; bo on iest Bóg żywiący i trwający na wieki, a królestwo iego ani władza iego nie będzie skażona aż do końca;

27. On wyrывa i wybawia, a czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, który wyrwał Daniela z mocy lwów.

28. A Danielowi się * szczęśliwie powodziło w królestwie Daryusza, i w królestwie Cyrusa, Persy.

* Dan. 1, 21.

ROZDZIAŁ VII.

I. Obiawienie Danielowi wo śnie o czterech Monarchiach pod tytułami czterech bestyi 1—12. II. także o królestwie wieczném Syna Bożego 13—28.

Roku pierwszego Balsazara, Króla Babilońskiego, miał Daniel sen i widzenia swoje na łożu swém; tedy spał on sen, i sumnę rzeczy powiedział.

2. A mówiąc Daniel rzekł: Widziałem w widzeniu moim w nocy, a oto, cztery wiatry niebieskie potykały się na morzu wielkiém;

3. A cztery bestye wielkie występowały z morza, różne iedna od drugiey.

4. Pierwsza podobna lwowi, mając skrzydła orle; i przypatrowałem się, aż wyrwane były skrzydła iéy, które mi się podnosiła od ziemi, tak że na nogach iako człowiek stanęła, a serce człowiecze iéy dane iest.

5. Potym oto bestya druga podobna niedźwiedziowi; i stanęła przy iednéy stronie, a trzy żebra były w paszczęce iéy między zębami iéy, i tak mówiono do niéy: Wstań, nażrzy się dostatkami mięsa.

6. Potymem widział, a oto, inna bestya podobna lampartowi, która miała cztery skrzydła ptasze na grzbiecie swym, cztery téż głowy miała ta bestya, i dano iéy władzę wielką.

7. Potymem widział w widzeniach nocnych, a oto, bestya czwarta straszna i sroga i bardzo mocna, mająca zęby żelazne wielkie, która pożerała

i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała; a ta była różna od wszystkich bestyi, które były przed nią, i miała dziesięć rogów.

8. Pilniem się przypatrował rogom, a oto, róg posłedni mały wyrastał między niemi, i trzy z tych rogów pierwszych wyłamane są przed nim, a oto, w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczym, i usta mówiące rzeczy wielkie.

9. I przypatrowałem się, aż one stolice postawione były, a Starodawny usiadł, którego szata była iako śnieg biała, a włosy głowy iego iako wełna czysta, stolica iego iako płomienie ogniste, a koła iéy iako ogień gorejący.

10. Rzeka ognista płynąc wychodziła od oblicza iego. Tysiąc tysięcy służyło * mu, a dziesięć kroć tysiąc tysięcy stało przed nim; sąd zasiadł, a księgi ** otworzone były.

* Obiaw. 5, 11. ** Obiaw. 20, 12.

11. Tedy się przypatrował, skoro się głos począł tych słów wielkich, które on róg mówił; przypatrowałem się, aż była ta bestya zabita, i zginęło ciało iéy, a podane było na spalenie ogniem.

12. Także i pozostałym bestyom odięta iest władza ich; bo długość żywota dana im była aż do czasu, a to do zamierzonego czasu.

II. 13. Widziałem téż w widzeniu nocném, a oto, przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed obliczność iego.

14. I dał mu władzę i część i królestwo, aby mu wszyscy ludzie, narody i języki służyli; władza iego władza wieczna, * która nie będzie odięta, a królestwo iego, które nie będzie skażone. * Dan. 2, 44. Łuk. 1, 32.

15. I zatrwożył się we mnie Danielu duch mój w pośród ciała mego, a widzenia, którem widział, przestraszyły mię.

16. Tedy przystąpił do iednego z tych, którzy tam stali, a pewnościm się dowiadował od niego o tém wszystkiém, i powiedział mi, i wykład mów oznaymił mi.

17. Te bestye wielkie, których są cztery, są cztery Królowie, którzy powstaną z ziemi.

18. Ci uymą królestwo świętych najwyższych miejsc, którzy posieść mają królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne.

19. Tedy pragnął wziąć sprawę o bestyi czwartéj, która była różna od wszystkich innych, bardzo straszna, której zęby były żelazne, a paznogie iéy miedziane; która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. Także o onych rogach dziesięci, które były na głowie iéy, i o poślednim, który był wyrosł, przed którym wypadły trzy; o tym rogu mówię, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na weyrzeniu był większy nad inne rogi.

21. I przypatrowałem się, a ono róg ten walczył z świętymi, i przemagał ie;

22. Aż przyszedł Starodawny, a podany iest sąd świętym najwyższych miejsc, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali.

23. I rzekł tak: Bestya czwarta czwarte królestwo znaczy na ziemi, które będzie różne od wszystkich królestw, a pożrze wszystkę ziemię, a podepce i pokruszy ią;

24. A dziesięć rogów to znaczy, że z królestwa onego dziesięć Królów powstanie; a po nich powstanie pośledni, który będzie różny od pierwszych, i trzech Królów poniży;

25. A słowo przeciw Naywyższemu mówić będzie i święte najwyższych miejsc zetrze; nadto będzie zamyślał, aby odmienił czasy i prawa, gdyż wydane będą w ręce iego aż do czasu i czasów, i pół czasu.

26. Potym zasiądzie sąd, a tam władzą iego odeymą, aby był zniszczony i wytracony aż do końca.

27. A królestwo i władza, i dostojenstwo królewskie pod wszystkiém niebem dano będzie ludowi świętych najwyższych miejsc, którego królestwo będzie królestwo wieczne, a wszystkie zwierchności iemu służyć i onego słuchać będą.

28. Aż dotąd koniec tych słów. A

mnie Daniela myśli moje wielce ztrwożyły, a jasność moia zmieniła się przy mnie; wszakżem to słowo w sercu moiém zachował.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Widzenie barana i kozła 1 — 14. II. i wyłożenie tego widzenia od Anioła 15 — 27.

Roku trzeciego królowania Balsazara Króla okazało mi się widzenie, mnie Danielowi, po oném, które mi się okazało na początku.

2. I widziałem w widzeniu, (a gdym to widział, byłem w Susan, mieście główném, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoka Ulay.

3. I podniosłem oczy moje, i uyrzałem, a oto, u onego potoka stał baran ieden mający dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz ieden był wyższy niż drugi; ale ten wyższy rośł pośledzėj.

4. Widziałem onego barana trykającego na zachód, i na północy, i na południe, a żadna mu bestya zdoląć nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki iego; żkąd czynił według woli swoiéj, i stał się wielkim.

5. Co gdym ia uważał, oto, kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkiéj ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swemi.

6. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, którego widział stojącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swoiéj.

7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a roziadłszy się nań uderzył barana, tak że złamał one oba rogi iego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy iego.

8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły cztery rogi znaczne miasto niego na cztery strony świata.

9. A z iednego z nich wyszedł róg ieden mały, a ten wielce urosł ku

południowi i ku wschodowi i ku ziemi * ozdobny;

* 2 Sam. 1, 19. Ps. 48, 8, Ezech. 20, 6.

10. I wyrosł aż do woyska niebieskiego, i zrzucił niektóre na ziemię z onego woyska i z gwiazd, i podeptał je;

11. Nawet aż do Książęcia onego woyska wyrosł; bo przezeń odięta była ustawiczna ofiara, i zarzucone miejsce świątyni Bożey,

12. Także woysko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawicznemu ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.

13. Tedy usłyszał iednego z świętych mówiącego; i rzekł ten święty do onego, który mając policzone tajemnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawicznej i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i woysko na podeptanie podane będzie?

14. I rzekł do mnie: Aż do dwu tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte.

II. 15. A gdym ia Daniel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumieniu jego, tedy oto, stanął ktoś podle mnie, na weyrzeniu iako mąż.

16. Słyszałem też głos ludzki między Ulaiem, który zawoławszy rzekł: Gabryelu! * wylóż mu to widzenie.

* Dan. 9, 21.

17. I przyszedł do mnie, gdzie stał; a gdy przyszedł, wylęknem się i padłem na oblicze swoje. I rzekł do mnie: Wyrozumi, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.

18. A gdy on mówił ze mną, usnąłem twardo, leżąc twarzą swoją na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mię tam, gdzie pierwszy stał,

19. I rzekł: Oto, ia tobie oznaymię, co się dziać będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naczynionego koniec będzie.

20. Ten baran, któregoś widział mającego dwa rogi, są Królowie Medski i Perski.

21. A ten kozieł kosmaty iest Król Grecki, a ten róg wielki, który iest

między oczyma jego, iest Król pierwszy.

22. A iż złamany iest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z jego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy kończeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopełnią, powstanie Król niewstydliwéy twarzy i chytry;

24. I zmocni się siła jego, aczkolwiek nie jego siła, tak że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powiedzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie mocarze i lud święty;

25. A przemyślem jego poszczęści mu się zdrada w rękę jego, a uwielbi sam siebie w sercu swoim, i czasu pokoju wiele ich pogubi; nadto i przeciw Książęciu Książąt powstanie, a wszakże bez rękę pokruszony będzie.

26. A to widzenie wieczorne i poranne, o którym powiedziano, iest sama prawda; przetoż ty zapieczętuj to widzenie, bo iest wielu dni.

27. Tedy ia Daniel zemdlał, i chorowałem przez kilka dni; potem wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad onym widzeniem, czego iednak nikt nie baczył.

ROZDZIAŁ IX.

I. Modlitwa Danielowa 1 — 19. II. Proroctwo o przywieściu i o sprawach Pana Chrystasowych 20 — 26. III. i o kazale Ieruzalenu 27.

Roku pierwszego Daryusza, syna Aswerusowego, z nasienia Medów, który był postawiony Królem nad królestwem Chaldejskiem.

2. Roku pierwszego królowania jego ia Daniel rozumiałem z ksiąg liczbę lat, o których było słowo Pańskie Ieremiasza * Proroka, że się wypełnić miało spustoszenie Ieruzalemskie w siedmdziesiąt lat.

* Ier. 25, 11. 12. r. 29, 10.

3. I obróciłem oblicze moje do Pana Boga, szukając go modlitwą i prozbami w poście i w worze i w popiele.

4. Modliłem się tedy Panu Bogu memu, a wyznawiając rzekłem: Proszę Panie! * Boże wielki * i, stra-

szny, strzegący przymierza i miłosierdzia tym, którzy cię † miłują, i strzegą przykazań twoich;

* Neh. 1, 5. ** 5 Moy. 7, 9. † 2 Moy. 20, 6.

5. Zgrzeszyliśmy i przewrotnieśmy czynili, i niezbożnieśmy się sprawowali, i sprzeciwiłiśmy się, a odstąpiliśmy od przykazań twoich i od sądów twoich;

6. I nie słuchaliśmy sług twoich Proroków, którzy mawiali w imieniu twoim do Królów naszych, do Książąt naszych, i do ojców naszych i do wszystkiego ludu ziemi.

7. Tobie, Panie! * sprawiedliwość, a nam zawstyżenie twarzy należy, iako się to dzieje dnia tego mężom ludzkim i obywatelom Ieruzalemskim i wszystkiemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich ziemiach, do którychś ie wygnał dla przestępstwa ich, którem wystąpili przeciwko tobie.

* Ps. 145, 17. Ier. 9, 24. Luk. 18, 13.

8. Panie! namci należy zawstyżenie * twarzy, Królom naszym, Książętom naszym i oycom naszym, bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie;

* Neh. 9, 34.

9. Ale Panu, Bogu naszemu miłosierdzie i litość. Ponieważeśmy mu odporni byli,

10. A nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach jego, które on dał przed oblicze nasze przez Proroki, sługi swe;

11. Owszem wszyscy Izraelczycy przestąpili zakon twój i odchyliłi się, żeby nie słuchali głosu twego: przetoż się wylało na nas to zlorzeczeństwo i przeklęctwo, które iest napisane w zakonie * Moyżesza, sługi Bożego; bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu.

* 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 15. r. 29, 30. r. 30, 18. r. 31, 17. r. 32, 20. Tren. 2, 17. Malach. 2, 2.

12. Zkąd spełnił słowa swoje, które mówił przeciwko nam, i przeciwko Sędziom naszym, którzy nas sądzili, a przywiódł na nas to wielkie zło, które się nie stało pod wszystkiem niebem, iakie się stało w Ieruzalemie.

13. Tak iako napisano w zakonie

Moyżeszowym, wszystko to zło przyszło na nas; a wdyśmy nie prosili oblicza Pana, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę jego.

14. Przetoż nie omieszkał Pan z tém złem, ale ie przywiódł na nas; bo sprawiedliwy * iest Pan, Bóg nasz, we wszystkich sprawach swoich, które czyni, któregośmy głosu nie słuchali.

* Ps. 145, 17.

15. Wszakże teraz * o Panie, Boże nasz! któryś wywiódł lud swój z ziemi Egipskiej ręką mozną i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuje, zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy czynili.

* 2 Moy. 12, 41.

16. O Panie! według wszystkich sprawiedliwości twoich niech się proszę odwróci popędliwość twoja i gniew twój od miasta twego Ieruzalemu, góry świętobliwości twoiej; bo dla grzechów naszych i dla nieprawości ojców naszych Ieruzalem i lud twój nosi pohaniecie u wszystkich, którzy są około nas.

17. Teraz tedy wysłuchaj, o Boże nasz! modlitwę sługi twego i proźby jego, a oświeć oblicze twoie nad spustoszoną świątnicą twoją, dla Pana.

18. Nakłoń, Boże mój! ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoie a obacz spustoszenia nasze i miasto, które iest nazwane od imienia twego; bo my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoim, nie dla iakiéy naszéy sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego.

19. O Panie! wysłuchaj Panie! odpuść, Panie! obacz a uczyn; nie odwłaczay sam dla siebie, Boże mój! bo od imienia twego nazwane iest to miasto i lud twój.

II. 20. A gdym ia ieszcze mówił, i modliłem się, i wyznawałem grzech mój i grzech ludu mego Izraelskiego, i przekładałem modlitwę moję przed twarzą Pana, Boga mego, za górę świętobliwości Boga mego;

21. Prawie gdym ia ieszcze mówił i modliłem się, oto, mał * on Gabryel, któregom widział w widzeniu na początku prędko lecąc dotknął się mnie czasu ofiary wieczornéy,

* Dan. 8, 16.

22. A usługując mi do zrozumienia mówił ze mną i rzekł: Danielu! terazem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia tajemnicy.

23. Na początku modlitew twoich wyszło słowo, a iam przyszedł, abym ci je oznaymił, boś ty wielce przyiemny; a tak miéy wzgląd na to słowo, a zrozumiey to widzenie.

24. Siedmdziesiąt tego dni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów, i na oczyszczenie nieprawości, i na przywiezdzenie sprawiedliwości wiecznéy, i na zapieczętowanie widzenia i proctwa, a na pomazanie Świętego świętych.

25. Przetoż wiedz a zrozumiey, że od wyścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Ieruzalemu aż do Mesyasa woda będzie tygodniów siedm, potym tygodniów sześćdziesiąt i dwa, gdy znowu zbudowana będzie ulica i przekopanie, a te czasy będą bardzo trudne.

26. A po onych sześćdziesiąt i dwu tygodniach zabity będzie Mesyasz, wszakże mu to nic nie zaszkodzi; owsem to miasto i tę świątynię skazi lud woda przyszedłego, tak że koniec jego będzie z powodzia, i aż do skończenia wojny będzie ustawiczne pustoszenie.

III. 27. Wszakże zmocni przymerze wielom ich w tygodniu ostatnim; a w połowie onego tygodnia uczyni koniec ofierze palonéy i ofierze śniédnéy, a przez woysko obrzydliwe * pustoszyciel przyydzie, i aż do skończenia naznaczonego wyleie się spustoszenie na tego, który ma być spustoszony.

* Mat. 24, 15. Dan. 12, 11. Mark. 13, 14. Luk. 21, 10.

ROZDZIAŁ X.

I. Narzekanie Danielowe w Babilonie dla pośmienia ludu Bózego w Ieruzalemie, a przeszkody w naprawie kościoła 1 — 9. II. Posilenie i pocieszenie Daniela od Boga 10 — 21.

Roku trzeciego Cyrusa, Króla Perskiego, obiawione było słowo Danielowi, którego imię nazwano * Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi, i zrozumiał

ono słowo; bo wziął zrozumienie w widzeniu. * Dan. 1, 7.

2. W one dni ia Daniel byłem smętny przez trzy tygodnie dniów;

3. Chlebam smacznego nie iadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moje, anim się mazał oleykiem, aż się wypełniły dni trzech tygodniów.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiéy, to * iest Chydekel; * 1 Moj. 2, 14.

5. A podnioszy oczy moje uyrzałem, a oto, mąż nieiaki ubrany w szatę lnianą, a biodra jego przepapane * były złotem szczerém z Ufas; * Obiaw. 1, 13.

6. A ciało jego było iako Tarsys, a oblicze jego na weyrzeniu iako błyskawica, a oczy jego były iako lampy gorejące, a ramiona jego i nogi jego na weyrzeniu iako miedz wypoilerowana, a głos * słów jego iako głos mnóstwa. * Obiaw. 1, 15.

7. A widziałem ia Daniel sam to widzenie; lecz mężowie, którzy byli zemną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nie, i pouciekali a pokryli się.

8. A iam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moja odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadnéy siły.

9. Tedym słyszał głos słów jego; a usłyszawszy głos słów jego usnąłem twardo na twarzy moiéy, na twarzy moiéy, mówię, na ziemi.

II. 10. Wtym oto, ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moje, i na dłoni rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danielu, mężu wielce przyiemny! miéy wzgląd na słowa moje, które ia będę mówił do ciebie, a stóy na mieyscu swém, bom teraz * posłany do ciebie; a gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drząc. * Dan. 9, 22.

12. I rzekł do mnie: Nie bóy się, Danielu! bo od pierwszego dnia, iakoś przyłożył serce twoie ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoie, a iam przyszedł dla słów twoich.

13. Lecz Książę królestwa Perskie-

go sprzeciwiało mi się przez dwadzieścia dni i ieden, aż oto Michał, ieden z przedniejszych Książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem i tam został przy Królach Perskich.

14. Alem przyszedł, abym ci* oznaymiał, co ma przyysć na lud twój w ostateczne dni; bo ieszcze widzenie będzie o tych dniach. * Dan. 9, 22.

15. A gdy mówił do mnie temi słowy, spuściłem twarz moję ku ziemi, i zamilknałem.

16. A oto, iako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stojącego przeciwko mnie: Panie mój! dlatego widzenia obróciły się na mię boleści moje, i nie miałem żadney siły.

17. A iakoż będzie mógł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim, gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani tchnienie zostało we mnie? †

18. Tedy się mnie znou dotknął na weyrzeniu iako człowiek, i posilił mię,

19. I rzekł: * Nie bój się mężu wiele przyiemny, pokóy tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wzięłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan mój; albowiemś mię posilił. * Sęd. 6, 33. Łuk. 21, 36.

20. I rzekł: Wieszże, dlaczegom przyszedł do ciebie? Potym się wrócić, abym walczył z Książęciem Perskim, a gdy odeyde, oto, Książę Greekie przyciągnie.

21. Wszakże oznaymięć to, co iest wyrażono w piśmie prawdy; ale i iednego niemasz, któryby mężnie stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, Książęcia waszego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwo o catarach Królach Perskich 1—4.
II. Wojny (Królów Syryjskich i Egipskich) 5—20.
III. Spustoszenie ziemi Iudzkiej przez Antyocho 21—45.

Ia tedy roku pierwszego za Daryusza Medskiego stanąłem, abym go posilił i zmocnił.

2. A teraz ci prawdę oznaymię: Oto, ieszcze trzy Królowie królować będą w Perskięj ziemi; potym czwarty z bogaci się bogactwy wielkimi

nade wszystkie, a gdy się zmocni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkie przeciw królestwu Greekiemu.

3. I powstanie Król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swoięj.

4. A gdy się on zmocni, będzie skruszone królestwo iego, i będzie rozdzielone* na cztery strony świata, wszakże nie między potomki iego, ani będzie państwo iego takie, iakie było; bo wykorzenione będzie królestwo iego, a innym mimo one dostanie się. * Dan. 7, c. r. 8, 8.

II. 5. Tedy się zmocni Król z południa i ieden z Książąt iego; ten mocniejszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo iego będzie państwo szerokie.

6. Lecz po wyjściu kilku lat złączą się; bo córka Króla od południa pójdzie za Króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swoiém, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ją przyprawdzą, i syn iey, i ten, co ją zmaćniał za onych czasów.

7. Potym powstanie z latorośli korzenia iey na mieysce iego, który przyciągnie z wojskiem swém, a uderzy na mieysce obronne Króla północnego, i przewedzie nad nimi i zmocni się.

8. Nadto i bogi ich z Książęty ich, z naczyniem ich drogiem, srebrném i złotem w niewolą zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczen przez wiele lat od Króla północnego.

9. A tak wtargnie w królestwo Król od południa, i wróci się do ziemi swoięj.

10. Ale synowie iego walczyć będą, i zbiorą mnóstwo woysk wielkich; a z nagła następując iako powódź przechodzić będzie, potym wracając się, wojskiem nacierać będzie aż na twierdze iego.

11. Zkąd rozdrażniony będąc Król z południa wyciągnie, i będzie walczył z nim, to iest, z Królem północnym; a uszykuie mnóstwo wielkie, ale ono mnóstwo będzie podane w rękę iego.

12. A gdy zniesione będzie ono mnó-

stwo, * podniesie się serce iego; a choć porazi wiele tysięcy, przecię się nie zmocni. * 5 Moy. 5, 20.

13. Bo się wróci Król północny i uszykuje większe mnóstwo niż pierwsze; lecz po wyściu czasu kilku lat z nagle przyydzie z wielkiem woyskiem i z wielkim dostatkiem.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko Królowi z południa; ale synowie przestępników z ludu twego będą zniesieni dla utwierdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie Król z północy, i usypie wał, i weźmie miasto obronne, a ramiona południowe nie oprą się, ani lud iego wybrany, i nie zstanie im siły, aby dali odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu według woli swojej, i nie będzie nikogo, coby się stawiał przeciwko niemu; stawi się też w ziemi ozdobnej, która zniszczenie przez rękę iego.

17. Potym obróci twarz swoją, aby przyszedł z mocą wszystkiego królestwa swego, i okazał się, iakoby zgody szukał, i uczyni coś; bo mu da córkę piękną, aby go zgubił przez nią; ale ona w tym nie będzie stateczna, i nie będzie z nim przestawała.

18. Zatym obróci twarz swoją do wysep, i wiele ich pobierze; ale wódz wstręt uczyni hańbieniu iego, owszem ono hańbienie iego nań obróci.

19. Dlaczego obróci twarz swoją ku twierdzom ziemi swęj; lecz * się potknie i upadnie, i nie będzie więcej znalezionej. * Dan. 8, 25.

20. I powstanie na miejsce iego taki, który roześle poborce w sławie królewskiej; ale ten po niewielu dni ztarty będzie, a to nie w gniewie ani przez wojnę.

III. 21. Potym powstanie wzgardzony na iego miejsce, acz nie włożą nań ozdoby królewskiej; wszakże przyszedłszy w pokoju otrzyma królestwo pochlebstwem.

22. A ramionami iako powodzia wiele ich zachwyceni będą przed obliczem iego, i zkruszeni będą, także też i sam wódz, który z nimi przymierze uczynił.

23. Bo wszedłszy z nim w przyjaźń uczyni zdradę, a przyciągnawszy zmocni się w małym poczie ludu.

24. Bezpiecznie i do nayobfitszych miejsc onęj krainy wpadnie, a uczyni to, czego nie czynili oycowie iego, ani oycowie oyców iego; łup i korzyść i majątności rozdzielą im, nawet i o miejscach obronnych chyttrze przemysłiwac będzie, a to aż do czasu.

25. Potym wzbudzi moc swoją i serce swoje przeciw Królowi z południa z woyskiem wielkiem, z którym Król z południa walecznie się potykać będzie z woyskiem wielkiem i bardzo mocnym; ale się nie oprze, przeto że wymyśli przeciwko niemu zdradę.

26. Bo ci, * którzy iedzą chleb iego, zniszczą go, gdy woysko onego iako powódz przypadnie, a pobitych wiele poleże. * Ps. 41, 10. Ps. 55, 11.

27. Natenczas oba Królowie w sercu swém myśleć będą, iakoby ieden drugiemu szkodzić mógł, a przy iednymże stole kłamstwo mówić będą; ale się im nie nada, gdyż ieszcze koniec na inszy czas odłożony iest.

28. Przetóż się wróci do ziemi swojej z bogactwy wielkimi, a serce iego obróci się przeciwko przymierzu świętemu; to uczyniwszy wróci się do ziemi swojej.

29. A czasu zamierzonego wróci się i pociągnie na południe; ale mu się nie tak powiedzie, iako za pierwszym i za ostatnim razem.

30. Bo przyyda przeciwko niemu okręty z Cytym, z kąd on nad tém bolejąc znowu się rozgniewa przeciwko przymierzu świętemu; co uczyniwszy wróci się, a będzie miał porozumienie z onymi, którzy opuścili przymierze święte;

31. A woyska wielkie przy nim stać będą, które splugawią świątnicę, i twierdze zniosą; odeymą też ustawiczną ofiarę, a postawią obrzydliwość spustoszenia.

32. Tak aby te, którzy niezbożnie przeciwko przymierzu postępować będą, w obłudzie pochlebstwem utwierdził, a żeby lud znaiący Boga swego imali, co też uczynią.

33. Zaczyn ci, którzy nauczaia

lud, którzy nauczą wielu, padać będą od miecza i od ognia, od poimania i od łupu przez wiele dni.

34. A gdy padać będą, małą pomoc mieć będą; bo się do nich wiele pochlebców przyłączy.

35. A z tych, którzy inne nauczą, padać będą, aby doświadczeni i oczyszczeni, i wybieleni byli aż do czasu zamierzonego; bo to jeszcze potrwa aż do czasu zamierzonego.

36. Tak uczyni Król według * woli swojej, i podniesie się i wielmożnym się uczyni nad każdego boga, i przeciwko Bogu nad bogi dziwne rzeczy mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, ażby się to, co jest postanowiono, wykonało.

* 2 Tes. 2, 4. Ob. 13, 1. 5.

37. Ani na bogi oyców swych nie będzie dbał, ani * o miłość niewiast, ani o żadnego Boga dbać będzie, przeto że się nade wszystko wyniesie.

* 1 Tym. 4, 2. 3. 2 Tym. 3, 1.

38. A na miejscu Boga najmocniejszego czcić będzie boga, którego nie znali oycowie jego; czcić będzie złotem i srebrem i kamieniem drogim i rzeczami kosztownymi.

39. A tak dowiedziatego, że twierdzą Najmocniejszego będą boga obcego; a których mu się będzie zdało, tych rozmnoży sławę, i uczyni, aby panowali nad wielą, a rozdzieli im ziemię miasto zapłaty.

40. A przy skończeniu tego czasu będzie się z nim potykał Król z południa; ale Król północny iako burza nań przyjdzie z wozami i z iezdnyimi i z wielą okrętów, a wtargnie w ziemię, i iako powódź przejdzie.

41. Potym przyciągnie * do ziemi ozdobny, i wiele krain upadnie; wszakże ci ujdą rąk jego, Edomczycy i Moabczycy, i pierwociny synów Ammonowych.

* Dan. 8, 9. r. 11, 16.

42. A gdy rękę swą zciągnie na krainy, ani ziemia Egipska tego usłyszeć nie będzie mogła.

43. Bo opanuje skarby złota i srebra, i wszystkie rzeczy drogie Egipskie, a Libiczcy i Murzynowie za nim pódą.

44. Wtym wieści od wschodu słońca i od północy przestraszają go; prze-

toż wyciągnie z popędlivością wielką, aby wygubił i zamordował wielu.

45. I rozbił namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobny świętobliwości; a gdy przyjdzie do końca swego, nie będzie miał nikogo na pomocy.

ROZDZIAŁ XII.

Proroctwo o wyzwoleniu ludu Bożego ze wszystkiego utrapienia przez Chrystusa Pana.

Tego czasu powstanie * Michał Książę wielki, które się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, iakiego nie było, iako narody poczęły być aż do tego czasu; tego, mówię, czasu wyswobodzony będzie lud twój, iakokolwiek znalezione będzie napisany w księgach.

* Dan. 10, 13. 21.

2. A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się, i edni ku żywotowi wiecznemu, * a drudzy na pohaanbienie i na wzgardę wieczną.

* Matt. 25, 46. Jan. 5, 29.

3. Ale ci, którzy innych nauczą, świecić się będą iako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, iako * gwiazdy na wieki wieczne.

* Matt. 13, 43.

4. Ale ty, Danielu! zamkni te słowa, i zapieczęty te księgi aż do czasu naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.

5. I widziałem ja Daniel, a oto, drudzy dwa stali, ieden ztąd nad brzegiem rzeki, a drugi zonąd nad drugim brzegiem rzeki;

6. I rzekł do męża obleczonego w szatę * lnianą, który stał nad wodą onéj rzeki: Kiedyż przyjdzie koniec tym dziwnym rzeczom? *

* Dan. 10, 5.

7. I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onéj rzeki, że podniósłszy prawicę * swoją i lewicę swoją ku niebu przysiągł przez Żywiącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasiech i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy się ręką ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni.

* Oblaw. 10, 5.

8. A gdym ja to słyszał a nie rozumiałem, rzekłem: Panie mój! cóż za koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Idź, Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego.

10. Oczyszczeni * i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a nie-
zbożni niezbożnie czynić będą; nad-
to wszyscy niezbożni nie zrozumieją,
ale mądrzy zrozumieją. * Dan. 11, 35.

11. A od tego czasu, którego odjęta
będzie ofiara ustawiczna, a posta-

wiona * będzie obrzydliwość spusto-
szenia, będą dni tysiąc, dwieście i
dziewięćdziesiąt. * Matt. 24, 15.

12. Błogosławiony, kto doczeka
a dojdzie do tysiąca dni, do trzech
set trzydziestu i pięci.

13. Ale ty idź do miejsca twego,
a odpoczniesz, i zostaniesz w losie
twoim aż do skończenia dni.

Proroctwo Ozeaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Prorok pewnym sposobem pokazuje białochwal-
stwa ludu Izraelskiego 1 — 3. II. Pomsty Boże o-
świadcza 4 — 9. III. a obietnicę o zgromadzeniu ko-
ścioła Chrystusowego z Żydów i z Poganów przy-
pomina 10. 11.

Słowo Pańskie, które się stało do
Ozeasza, syna Berowego, za dni
Uziasza, Ioatama, Achaza, Eze-
chiasza, Królów Iudzkich, i za dni
Ieroboama, syna Ioazowego, Króla
Izraelskiego.

2. Gdy począł Pan mówić do Ozea-
sza, rzekł Pan do Ozeasza: * Idź,
poymi sobie żonę wszetecznicę, i
spłodź dziecię z wszeteczństwa; bo
się ta ziemia, bez wstydu wszetecz-
stwo płodząc, od Pana odwróciła.

* Ozeasz, 3, 1.

3. Odszedł tedy, pojął Gomorę,
córkę Dyblaimską, która poczęła i
porodziła mu syna.

II. 4. I rzekł Pan do niego: Nazów
imię jego Iezreel; bo ieszcze po ma-
łym czasie nawiedzę krew Iezreel nad
domem * Iehu, a sprawię to, że usta-
nie królestwo domu Izraelskiego.

* 2 Król. 10, 30.

5. A dnia onego złamię łuk Izrael-
ski w dolinie Iezreel.

6. I poczęła znowu i porodziła cór-
kę; i rzekł mu Pan: Nazów imię
ięj Lornehama; bo się wzięcy nie
zmiłują nad domem Izraelskim, lecz
je zapewne wygładzą.

7. Ale nad domem Iudzkim zmiłuję
się, i * wybawię je przez Pana, Bo-
ga ich; a nie wybawię ich przez łuk,
i przez miecz, i przez wojnę, przez
konie i przez iedne.

* Ez. 35, 4.

8. Potym ostawiwszy Lorchamę
znowu poczęła i porodziła syna.

9. I rzekł Pan: Nazów imię jego
Loami; boście wy nie ludem moim,
a ja też nie będę waszym.

III. 10. Wszakże liczba synów Izrael-
skich będzie iako piasek morski, któ-
ry ani zmierzony ani zliczony być
może; i stanie się, że miasto * tego,
co im rzezono: Nie iesteście wy lu-
dem moim, rzezono im będzie:
Wyście synami Boga żywiącego.

* Ozeasz, 3, 23. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

11. I będą zgromadzeni * synowie
Iudscy i synowie Izraelscy wspólni,
a postanowiwszy nad sobą głowę
iedną, wyyną z téj ziemi; bo będzie
wielki dzień Iezreela.

* Izai. 2, 2. Ian. 10, 16. Ez. 37, 22.

ROZDZIAŁ II.

I. Przestrzega od białochwalstwa 1 — 4. II. przy-
pomina grzechy 5. III. a nie pokutującym pomstę
6 — 13. IV. ale pokutującym łaskę Bożą ogłasza
14 — 23.

Mówcie braciom waszym, o ludu
mój! i siostróm waszym, * o ty,
coś miłosierdzia dostąpiła! * 1 Piotr. 2, 10.

2. Rozpieraycie się z matką waszą,
rozpieraycie się; bo ona nie iest żoną
moją, a ja też nie iest mężem ięj,
póki nie odeymie wszeteczństw swo-
ich od oblicza swego, a cudzołostw
swych z pośród piersi swoich;

3. Był ięj snadź nago nie zewlekl,
a nie postawił ięj, * iaką była w dzień
narodzenia swego, i nie uczynił ięj
iako pustynia, i nie zostawił ięj iako
ziemia sucha, i nie umorzył ięj pra-
gnieniem: * Ez. 16, 4.

4. I nad synami ięj nie zmiłował-
bym się, przeto że są synami z wsze-
teczństwa.

II. 5. Bo wszeteczństwo płodzi

matka ich, sprosność czyni rodzicielka ich; bo mówiła: Pójdę * za miłośnikami moimi, którzy mi dodawają chleba mego, i wody moiéy, wełny moiéy, i lnu mego, oliwy moiéy i napoiów moich. * Ier. 41, 17.

III. 6. Przetoż oto, Ia zagrozę cierniem drogę iéy, a ugrozę płot, aby ścieżek swoich nie znalazła.

7. Tedy biegać będzie za miłośnikami swymi, wszakże ich nie dogoni; i szukać ich będzie, ale nie znajdzie. Tedy rzecze: Pójdę a wrócę się do męża swego pierwszego; bo mi lepiéy było na on czas, niżeli teraz.

8. Bo ona nie wie tego, żem Ia dawał iéy zboże, i moszcz, i oliwę; nawet dawałem iéy obfitość srebra i złota, które oni obracają na Baala.

9. Dlatego wrócę się, i zboże moje czasu iego, i moszcz mój czasu iego, i odbiorę iéy wełnę moię, i len mój dany na okrywanie nagości iéy.

10. A teraz odkryję sprosność iéy przed oczyma miłośników iéy, a nikt iéy nie wyrwie z ręki moiéy.

11. I uczynię koniec wszystkiemu weselu iéy, świętom iéy, nowym miesiącom iéy, i sabbatom iéy, i wszystkim uroczystym świętom iéy.

12. Popustoszę téż winne macice iéy i figowe drzewa iéy, przeto że mówi: Moia to zapłata, którą mi dali miłośnicy moi; i obrócę je w lasy, a pożrą je zwierzęta polne.

13. I nawiedzę na niéy dni Baalowe, w które im kadzi, a strojąc się w nauszne swoje i klenoty swoje, chodzi za miłośnikami swymi, ale * mnie zapomina, mówi Pan. * Ier. 2, 32.

IV. 14. Przetoż oto, Ia nią ludzić będę, gdy ją wywiodę na puszcza, a łaskawie z nią mówić będę;

15. I dam iéy winnice iéy od tegoż miejsca, i dolinę Achor, miasto drzwi nadzieie; i będzie tam śpiewała, iako za dni młodości swoiéy, to jest, iako w dzień, którego wychodziła z ziemi Egipskiéy.

16. A dnia onego mówi Pan, będziesz mię zwała: Mężu mój! a nie będziesz mię więcéy zwała: Baalu mój!

17. Bo odeymę imiona Baalów od

ust twoich, że ani wspomnani będą więcéy imieniem swoim.

* 2 Moy. 23, 13. 5 Moy. 12, 13.

18. I uczynię dla ciebie przymierze dnia * onego z zwierzem polnym, i z ptastwem niebieskiém i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę, i woynę z ziemi zniosę, i sprawię, że bezpiecznie mieszkać będą.

* Iob. 5, 23. Ezech. 34, 25.

19. I poślubię cię sobie na wieki: poślubię cię, mówię, sobie w sprawiedliwości i w sędzie i w miłosierdziu i w litościach;

20. Poślubię cię téż sobie w wierze, i poznasz Pana.

21. Dnia onego wysłucham, mówi Pan, wysłucham, mówi, niebiosa, a one wysłuchają ziemię;

22. A ziemia wysłucha zboże i moszcz i oliwę, a te rzeczy wysłuchają Iezreela.

23. Bo ją sobie rozsieję na ziemi, a zmihię się nad tą, co była w niełasce, i rzekę do tego, co nie był ludem moim: Tyś iest lud mój! a * on rzecze: Tyś iest Bóg mój.

* Ozeasz. 1, 10. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

ROZDZIAŁ III.

I. Cudzołóstwo duchowne Izraelczyków nkażenie 1. 2. II. kaźni dla niego 3. 4. III. I pokutę ich przysięgą opowiada 5.

I rzekł Pan do mnie: Ieszcze idź, a rozmiłuy się niewiasty umiłowaney od innego, a cudzołóznicy, tak iako miłuię Pan syny Izraelskie, choć się oni oglądają na cudze bogi, a miłuią fasy wina.

2. I kupiłem ją sobie za piętnaście srebrników i za półtora homera ięczmienia;

III. 3. I rzekłem do niéy: Siedz mi tak przez wiele dni, a nie płódź wszecczezeństwa, ani chódź za męża, a ja téż dla ciebie.

4. Bo * przez wiele dni będą synowie Izraelscy bez Króla i bez Książęcia, i bez ofiary i bez bałwana, i bez Efodu i bez Terafim. * 2 Kron. 15, 3.

III. 5. A potym * nawrócą się synowie Izraelscy i szukać będą Pana, Boga swego, i Dawida, Króla swego, a przestraszeni będąc pójdą do Pana i do dobrośliwości iego w ostatnie dni.

* 5 Moy. 4, 29, 30.

ROZDZIAŁ IV.

1. Obwinienie Izraela z grzechów, zwłaszcza z bałwochwalstwa 1—4. II. Oświadczenie pomsty 5—14. III. Napomnienie ludu Izraelskiego, aby Izraela i Efraima nie naśladował 15—19.

Słuchajcie słowa Pańskiego, o synowie Izraelscy! bo się Pan rozpiera z obywatelami téj ziemi, gdyż nie masz prawdy, ani żadnego miłośdzia, ani zności Bożey w téj ziemi.

2. Krzywoprzysięstwem, i kłamstwem, i mężobóstwem, i złodziejstwem, i cudzołóstwem wylewali z brzegów, a mężobóstwo mężobóstwa ścigało.

3. Dlatego ziemia kwilić będzie, a zemdleie wszystko, co na niéj mieszka; zwierzę polny i ptastwo niebieskie, nawet i ryby morskie zgina.

4. A wszakże niech się nikt z nimi nie spiera, ani ich kto strofuie; bo lud twój iest iako ci, którzy się z Kapłanem wadzą.

II. 5. Przetoż upadniesz we dnie, upadnie téż i Prorok z tobą w nocy; zagładzę i matkę twoię. * Iz. 2, 2.

6. Lud mój wygładzony będzie dla nieumiejętności; a ponieważś ty odrzucił umiejętność, i Iá téż ciebie odrzuć, abys mi kapłańskiego urzędu nie odprawował; a iżeś zapomniął zakonu Boga twego, Iá téż zapomnę na syny twoie.

7. Czém się więcej rozmnożyli, tém więcej grzeszyli przeciwko mnie; dlatego sławę ich odmienię w hańbę. * Filip. 3, 19.

8. Ofiary za grzech ludu mego idczą: przetoż do nieprawości ich podnoszą duszę swoię.

9. Przetoż stanie się iako ludowi, tak i * Kapłanowi; bo nawiedzę na nim drogi iego, a uczynki iego oddam mu. * Izai. 24, 2.

10. I będą iesc, wszakże się nie nasycą, nierząd płodzić będą, ale się nie rozrodzą; bo nie chcą mieć względu na Pana.

11. Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odeymie serce.

12. Lud mój drewna swego się pyta, a kiy iego odpowiada mu; bo ię duch wszeteczeństwa w błąd pro-

wadzi, aby nierząd płodzili, odstępując od Boga swego.

13. Na * wierzchach gór ofiarują, a na pagórkach kadzą pod dębina i pod topolina, i pod więzina, bo dobry iest cień ich; dlatego wszeteczeństwo płodzą córki wasze, a niewiasty cudzołożą. * Iz. 57, 5. 7.

14. Nie miałebym nawiedzić córek waszych, gdy nierząd płodzą? i niewiast waszych, gdy cudzołożą? Albo gdy się i oni sami z nierządnicami odłączają, i z wszetecznicami ofiarują? Owszem lud, który sobie tego w rozum nie bierze, upadnie.

III. 15. Ieżli nierząd płodzis, ty Izraelu! niechże wżdy nie występuje Iuda; przetoż nie chodźcie do Galgał, ani wstępuycie do Bet Awen, ani przysięgajcie mówiąc: * Żywie Pan! * 5 Moy. 6, 13.

16. Bo Izrael iest nieokrocony iako iłowica nieokrocona; zaprawdę Pan ię paść będzie, iako baranki na przestrzeństwie.

17. Stowarzyszył się Efraim z bałwanami; zaniechaj go.

18. Odpornymi ię czyni napóy ich, nierząd ustawicznie płodzą; obrońcy iego z hańbą milują dary.

19. Zachwyci ię wiatr skrzydłami swemi, i będą zawstydzeni dla ofiar swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzechy Kapłanów, ludu Izraelskiego i ludzkiego 1—4. II. Ogłoszenie straszney pomsty Bożey 5, 6. III. przedkły 7. IV. I niechronioncy 8—15.

Słuchajcie tego, o Kapłani! a mięycie wzgląd na to domie Izraelski! i ty, domie królewski! słuchajcie; bo przeciwko wam sąd iest, przeto żeście sidłem w Masfa, a siecią rozciągnioną na wierzchu Tabor.

2. Owszem udawajac się na zabijanie przypadają do ziemi; ale Iá pokarzę każdego z nich.

3. Iá znam Efraima, i Izrael nie iest skryty przedemną; bo teraz nierząd płodzis, Efraimie! a Izrael splugawił się.

4. Nie mają się do tego, aby się nawrócili do Boga swego, przeto że duch wszeteczeństwa iest w pórrodku nich, a Pana nie poznali.

II. 5. Świadczyć też będzie hardość Izraelska * przeciwko niemu; przetoż Izrael i Efraim upadną dla nieprawości swoiocy, upadnie też i Juda z nimi. * Ozeasz. 7, 10.

6. Z trzodami swemi i z bydłem swoim pójdą szukać Pana; wszakże * go nie znajdą; bo odstąpił od nich. * Przep. 1, 28.

III. 7. Wystąpili przeciwko Panu, bo synów cudzych napłodzili; a tak teraz pożre ie miesiąc z majątnościami ich.

IV. 8. Zatrąbcie w trąbę w Gabaa, i w trąbę w Rama; krzycie w Bet Awen: Nieprzyjaciel za tobą o Beniaminie!

9. Efraim spustoszony będzie w dzień karania; w pokoleniach Izraelskich oznaymiłem, że to prawda.

10. Książęta Iudskie stały się iako ci, którzy granice * przenoszą; wyleję na nie popędliwość moję iako wodę. * 5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

11. Uciśniony iest Efraim, pokruszony sądem; wszakże przecię ma wolą * chodzić za rozkazaniem ludzkim. * 1 Król. 12, 28. Oz. 7, 3.

12. Przetoż i ja byłem Efraimowi iako mól, a domowi Iudskiemu iako spróchniałość.

13. Zkąd widząc Efraim mdłość swoję a Juda ranę swoję, uciekł się Efraim do Assura, i posłał do Króla Iareba; ale on was nie będzie mógł uzdrowić, ani was uleczy od rany waszję.

14. Bom ja iest Efraimowi * iako lew srogi, a domowi Iudskiemu iako lwję; ja, ja porwę, i odeyde; wezmę, a nikt mi nie wydrze; * 5 Moy. 32, 22.

15. Pójdę, wrócę się do miejsca mego, aż się winnymi dadzą a szukać będą oblicza meiego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o nawróceniu się ludu Izraelskiego do Boga 1 — 3. II. Oświadczenie, że im Bóg nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasługi karał 4 — 11.

W utraپieniu swoim rano mię szukać będą, mówiąc: Pójdźcie, a nawrómy się do Pana; bo on porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zawiąże rany nasze;

2. Ożywi nas po dwu dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem iego.

3. Tedy poznawszy Pana starać się będziemy, abyśmy go więcocy poznali; bo wyście iego iako ranna zorza zgotowane iest, a przyydzie nam * iako deszcz na wiosnę i w iesieni na ziemię. * 5 Moy. 11, 14.

II. 4. Cóż mam czynić z tobą o Efraimie? cóż mam czynić z tobą o Iudo? gdyż miłosierdzie wasze iest iako * oblok poranny a iako rosa rano przemiiająca. * Mich. 5, 7.

5. Dlatego ociosywałem ie przez Proroki, zabiiałem ie * słowy ust moich, aby światłość sądów twoich weszła. * Iz. 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

6. Bo miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, a znajomości Bożey więcocy, niż całopalenia. * 1 Sam. 15, 22. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

7. Ale oni przestąpili przymierze moie, iako ludzkie, a témci wystąpili przeciwko mnie.

8. Galaad iest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych.

9. A iako zbóycy czynią, którzy na kogo czyhaią na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota Kapłanów; bo umyślnie niecnotę płodzą.

10. W domu Izraelskim widzę sprośność; tam się wszeteczeństwem Efraimowém splugawił Izrael;

11. I w tobie, o Iudo! Efraim żniwo położył, gdy ja zaś przywrócił poimany lud mój.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie Boże nad grzechami ludu Izraelskiego 1 — 11. II. Ogłoszenie nad nimi pomsty Bożey dla nich 12 — 16.

Gdy lecze Izraela, tedy się odkrywa nieprawość Efraimowa i złości Samaryyskie, bo się * bawią kłamstwem; w mieściech złodziejstwo, a na dworze łupiestwo przewodzą; * Oz. 12, 1.

2. A nie myślą w sereu swoim, że * na wszystkie złości ich pamiętam; a teraz ie ogarniaią sprawy ich i są przed obliczem moim. * Oz. 8, 3.

3. Króla uweselaią złością swoią, a Książęta kłamstwy swemi.

4. Wszyscy zgola cudzołożą, są iako piec rozpalony od piekarza, który przestawa czuć, gdy zaczynił ciasto, ażby ukisiało.

5. W dzień * Króla naszego w chorobę go wprawiaią Książęta łagwiami wina, tak że i on rękę swą z namiświecami wyciąga. * 2 Moy. 82, 5.

6. Bo przyłożyli serce swe do zasadzek, iako piec rozpalony; całą noc spi piekarz ich, a z poranku gore, iako płomień ognia.

7. Wszyscy zgola rozpalili się iako piec, a pożeraią sędzie swoje; wszyscy Królowie ich upadają, niemasz między nimi, ktoby wołał do mnie.

8. Efraim ten się z narodami zmieszal; Efraim będzie iako podpłomyk nieprzewracany.

9. Pożarli obcy siłę jego, a on o tém nie wie; szędziwość téż nań występuje, wszakże on tego nie wie.

10. A choć pycha * Izraelska świadczy w oczy przeciwko niemu, wszakże się nie nawracaiają do Pana, Boga swego, ani go w tém wszystkim szukaiają. * Ozeasz. 5, 1.

11. I stał się Efraim iako gołębia głupia, nie mająca serca; Egiptu przyzywaią a do Assura się uciekaią.

II. 12. Ale gdy odeyda, rozciągnę na nie sieć moję, a iako ptastwo niebieskie potargnę ie; zkarzę ie, iako im o tém powiadano w zgromadzeniu ich.

13. Biada im, że się rozbiegli ode mnie! spustoszenie przydzie na nie, bo wystąpili przeciwko mnie; choćciem ja ie odkupił, ale oni przeciwko mnie mówili kłamstwa;

14. I nie wolaiają do mnie z serca swego, gdy wyiają na łożach swoich; wprowadzić dla zboża i moszczu zgromadziają się, ale mię potym odstępniają.

15. Chociem utwierdzał ramiona ich pokarawszy ie, ale oni złe myśla przeciwko mnie.

16. Nawracaiać się, ale nie do Nawyższego; są iako luk * zdrażliwy, polegą od miecza, Książęta ich od popędliwości ięzyka ich, co im iest ku pośmiewisku w ziemi Egipskiej. * Ps. 78, 57.

ROZDZIAŁ VIII.

Przegrótką Izraelscykom uczyniona, o przyciągnięciu nieprzyjaciół na nie, a to dlatego, że przymierze Bóże wzrznąyli, a obłudnikami i bałwochwalcami byli.

Przyłóż trąbę do ust twoich, a rzecz: Oto, leci na dom Pański iako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moie, a przeciwko zakonowi moiemu wykroczyli.

2. Będąc do mnie wołać: Bóże mój! My, lud twój Izrael, znamy cię;

3. Ale Izrael opuścił dobro; przetoż go nieprzyjaciel gonić będzie.

4. Oni stanowią Króle, ale beze mnie Książęta obieraią, do których się ja nie znam; ze srebra swego i ze złota swego czynią sobie bałwany na zginienie.

5. Opuści ie cielec twój, o Samaryya! gdy się zapali na nie gniew mój; dokądże nie będą mogli przestrzegać niewinności?

6. Wszak i on iest z Izraela, rzemieśnik go urobił, a nie iest Bogiem; bo się w proch obróci cielec Samaryyski.

7. Bo iż wiatr siali, wicher téż zacząć będą, a żadnego zdźbła mieć nie będą; urodzay nie wyda mąki, a choćby wydał, cudzoziemcy to ziedzą.

8. Izrael pożarty będzie, wnetże będzie między Pogany iako naczynie, z którego niemasz żadney uciechy.

9. Przeto, że się oni do Assyryczyka, osła leśnego, uciekaią, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośniki naymuie,

10. A iż dary posyłałi między Pogany: Przetoż i ja ie wnetże zbiorę, owszem inż cożkolwiek ucierpiebi dla brzemienia * Króla Książąt. * 2 Król. 17, 3.

11. Bo iż rozmnożył Efraim ołtarze ku grzeszeniu, stały mu się one ołtarze ku grzeszeniu.

12. Spisałem mu wielkie rzeczy w zakonie moim; ale tak ie sobie waży iako * co obcego. * Ozeasz. 6, 7.

13. Z ofiar darów moich ofiaruią mięso i iedzą, ale ich Pan nie przyymnie; inż wspomnę nieprawości ich, i nawiedzę grzechy ich, że się oni do Egiptu nawracaiają;

14. A że zapomniał Izrael stworzyciela swego, i nabudował kościołów, a Iuda rozmnożył miasta obronne,

przełożę ogień na miasta jego, który porzuci pałace jego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Opowiada Izraelczykom pomstę i przyczyny łę 1—13. II. Przyczynia się Prorok o nie 14. III. Oświadcza im sprawiedliwość Bożą nieodwołalną 15—17.

Nie wesel się, Izraelu! nie raduj się jako inni narodowie, że nie rząd płodzisz, odwracając się od Boga swego, a miłujesz zapłatę wszetecznicy na wszystkich boiewiskach zboża.

2. Boiewisko ani prasa nie będzie ich żywila, a moszcz omyli ich.

3. Nie będą mieszkać w ziemi Pańskiéj; ale się Efraim wróci do Egiptu, a w Assyrii nieczyste rzeczy iść będą.

4. Nie będą Panu wina ofiarowali, ani mu będą przyjemne. Ofiary ich będą im iako chléb płaczących; którzykolwiek * z niego iedli, zmaliliby się, przeto że chléb ich zaumarle ich nie wnidzie do domu Pańskiego.

3 Moy. 10, 19.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty i w dzień święta Pańskiego?

6. Bo oto, zaginę przez spustoszenie, Egipt zgromadzi ie a Memfis pogrzebie ie; srebro ich pożądane pokrzywa odziedziczy, a ciernie poroście w przybytkach ich.

7. Przyjdą dni nawiedzenia, przyjdą dni zapłaty; pozna to Izrael, że ten Prorok ich iest głupi szalony, mąż nikczemny dla mnóstwa nieprawości twoiéj i dla wielkiéj nienawiści twoiéj o Izraelu!

8. Prorok, który straż trzyma nad Efraimem pospołu z Bogiem moim, stał się sidłem ptasznika na wszystkich drogach jego, nienawisć iest w domu Boga jego.

9. Głęboko zabrnęli, popsowali się iako za dni * Gabaa; wspomni Pan na nieprawości ich, i nawiedzi grzechy ich.

* Sędz. 19, 16.

10. Znalazłem Izraela iako iagody winne na puszczy; widziałem oyc wasze iako pierwszy owoc figowy na początku ich; ale oni poszli za * Baal Fegorem, a oddali się téj obrzydliwości; przetoż będą obrzydłymi, tak iako się im upodobało.

* 4 Moy. 25, 3.

11. Efraim uleci iako ptak, a sława ich zaraz od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia.

12. A choćby odchowali syny swe, przecię ich pozbawię wieku męskiego; owszem i onym biada, gdy Ia ich odstąpię.

13. Efraim, iako widzę, iest iako Tyr, wszczepiony na mieyscu roskoszném; wszakże Efraim wywiedzie do morderza syny swoje.

II. 14. Day im Panie! Cóż im dasz? Day im żywot nieplodny a piersi wyschle.

III. 15. Wszystka złość ich iest w Galgał, przetoż i tam ich nienawidzę; dla złości uczynków ich z domu mego wyrzucę ie, nie będę ich więcéj miłował, wszystkie Książęta ich odporne są.

16. Efraim porażony będzie, korzeń ich uschnie, owocu nie przyniosą; a choćby téż spłodzili, tedy wybię najmilsze dziatki żywota ich.

17. Odrzuci ie Bóg mój, bo go słuchać nie chcą; a między Pogany tułakami będą.

ROZDZIAŁ X.

I. Obwinia lud Izraelski z grzechów 1—4. II. Przegrzała im, i Księży ich, i bałwanom 5. 6. III. I samemu Królowi 7—15.

Izrael iest macią prózną, owoc przynosi sobie; czém więcéj miewał owocu swego, tém więcéj nabudował oltarzów; a czém obfitsza iest ziemia jego, tém więcéj nastawiał obrazów.

2. Rozdziela się serce ich, przetoż winnymi są; on pokruszy oltarze ich, i obrazy ich popsuię.

3. Ponieważ mówią: Nie mamy Króla, nawet nie boimy się Pana, a Król nam co uczyni?

4. Mówią słowa, przysięgając kłamliwie, gdy czynią przymierze; i wroście sąd iako iad na zagonach polnych.

II. 5. Dla iałowic Bet Aweńskich zatrwożą się obywatele Samaryjscy, gdy kwilić będą nad nim lud jego, i Popi jego, (którzy się więc radowali z niego) przeto że sława jego odchodzi od niego.

6. Nawet i sam do Assyrii zapro-

wadzony będzie za dar Królowi Izrah; zawstydzi się Efraim, i zasroma się Izrael za radę swoją.

III. 7. Wycięty będzie Król Samaryjski, iako piana na wierzchu wody.

8. I będą wyżyny * Awenu wytraczone, grzech Izraelski; ciernie i oset wyrosłe na ołtarzach ich; a rzeką górcom: Przykryycie ** nas, a pagórkom: Upadnicie na nas.

* Izai. 2, 18. ** Izai. 2, 19. Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

9. Ode dni Gabaa grzeszyłeś, Izraelu! tam się ostali, nie zachwycała ich w Gabaa bitwa przeciwko synom nieprawości podniesiona.

10. Przetoż ie pokarzę według upodobania mego; bo się zbiorą na nie narodowie, aby byli karani dla dwoiakich nieprawości swoich.

11. Bo Efraim iest iako iałowica wyuczona, kocha się w młóceniu, chociaż Ia następował na cudny kark iey, abym do iazydy używał Efraima, Iuda aby orał, a Iakub aby włóczył.

12. I mówilem: Sieycie sobie ku sprawiedliwości; żnicie ku miłosierdziu, orcie * sobie nowinę; bo czas iest szukać Pana, aż przyydzie, i spuści na was sprawiedliwość iako deszcz.

* Ier. 4, 3.

13. Aleście orali niepobożność, żęliście nieprawość, iedliście owoc kłamstwa; albowiem ufasz w drodze swęy i w mnóstwie mocarzów twoich.

14. Dlategoż powstanie rozruch między ludem twoim, a wszystkie zamki twoje poburzone będą, tak iako poburzył Salman Bet * Arbel w dzień bitwy; matki z synami roztrącone będą.

* 2 Król. 18, 34. r. 19, 13.

15. Oto, tak wam uczyni Bethel dla wielkię złości waszëy; Król Izraelski na świtaniu do szczytu zgładzony będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Narzeka Bóg na niewdzięczność ludu Izraelskiego 1—4. II. Przegraża mu 5—7. III. I oświadcza się z miłością. Proroctwo o nawróceniu się Izraela do Pana 8—12.

Gdy Izrael był dziecięciem, miłowałem go, a z Egiptu * wezwałem Syna mego.

* Matt. 2, 15.

2. Wzywali ich Prorocy, ale oni tēm więcéy uchozili od oblicza ich, Baalom ofiary czynili, a bałwanom rytym kadzili.

3. Chociam Ia Efraima na nogi stawał, przecię on ie brał na ramiona swoje, a nie chcieli znać, żem Ia ie leczył.

4. Powrozami ludzkiemi pociągałem ie, powrozami miłości, a byłem im iako którzy odeymną iarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm.

II. 5. Nie wrócić się do ziemi Egipskięy; ale Assur będzie Królem iego, przeto że się niechcieli nawrócić do mnie.

6. Nadto miecz będzie trwać w mieściech iego, i skazi zawory iego, a pożrze ie dla rady ich.

7. Bo lud mój udał się na to, aby się odwracał odemnie; a chociaż go wołaią do Naywyższego, przecię go nikt nie wywyższa.

III. 8. Iakożbym cię podał o Efraimie? iakożbym cię podał o Izraelu? iakożbym cię podał iako Adame * i położył iako Seboim? Ale się obróciło we mnie serce moje nawet i wnętrzości litości poruszyły się.

* 1 Moy. 19, 24.

9. Nie wykonam gniewu zapalczywości moięy, nie udam się na skazęnie Efraima; bom Ia Bóg, a nie człowiek, w pośrodku ciebie święty, i nie przyyde przeciwko miastu.

10. Póydą za Panem, który iako lew będzie ryczał; on zaiste tak ryczeć będzie, że ze strachem przybieżą synowie od morza.

11. Z strachem przybieżą iako ptacy z Egiptu, i iako gołębica z ziemi Assyryjskięy, i posadzę ie w domach ich, mówi Pan.

12. Efraimeczycy mię ogarnęli kłamstwem, a dom Izraelski zdradą, gdy ieszcze Iuda panował z Bogiem, a z Świętymi wierny był.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obwinia Izraela i Iudę z przeclów 1—5. II. Napomina do pokuty 6—10. III. Opowiada pomstę niepokutującym 11—14.

Efraim się karmi wiatrem, a goni wiatr wschodni, przez cały dzień mnoży kłamstwo i spustoszenie; bo

przymierze z Assyryczykami stanowi, i oliwę do Egiptu wynosi.

2. Ma też Pan poswarek z Iudą, a nawiedzi Iakuba według dróg jego, według spraw jego odda mu.

3. Ieszcze w żywocie za pięte dzierzał * brata swego, a mocą swoim mężnie sobie poczynął ** z Bogiem.

* 1 Moy. 25, 26. ** 1 Moy. 32, 24.

4. Mężnie, mówię, sobie poczynął z Aniołem, a przemógł; płakał i prosił go; w Bethelu go znalazł, i tam mówił z nami.

5. Toć iest Pan, Bóg zastępów, Pan iest pamiętne * imię jego.

* 2 Moy. 3, 15.

II. 6. Przełoż się ty do Boga twego nawróć, miłosierdzia i sądu przestrzegaj, a oczekiwaj zawżdy na Boga twego.

7. Kupcem iest, w którego rękę są szale fałszywe; gwałt umiłowal.

8. I mówi Efraim: Zaiste zbogaciłem się, nabyłem sobie bogactw we wszystkich pracach moich, nie znaydą przy mnie nieprawości, coby grzechem była.

9. Alem ja iest Panem, * Bogiem twoim, od wyścia z ziemi Egipskiéy; ieszczeć dopuszczę mieszkać w namiectach, iako za dni uroczystych świat;

* Izai. 43, 11.

10. A mówiąc przez Proroki widzenia wiele pokazować będą, a przez Proroki podobieństwa podawać będą.

III. 11. Czyli tylko w Galaad była nieprawość i marność? I * w Galgalu woly ofiarują, owszem i ołtarzów ich pełno iako gromad na zagonach pól moich.

* Ozeasz. 4, 15. r. 9, 15.

12. Tamci był uciekł Iakub * z krainy Syryjskiéy, gdzie służył Izrael ** za żonę, i za żonę strzegł stada;

* 1 Moy. 28, 5. ** 1 Moy. 29, 20.

13. Ale tu przez Proroka Pan Izraela przywiódł z Egiptu, i przez Proroka był strzeżony.

14. Lecz Efraim Pana pobudził do gniewu gorzkiego; przełoż się nań wyleje krew jego, a pohańbienie jego odda mu Pan jego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przypomina przeszłą sławę Efraimowę 1 — 3. II. I Boże dobrodziejstwa 4. 5. III. niewdzięczność 6. IV. pomstę Bożą 7 — 13. V. obietnica pokutującym 14. 15. VI. I prorocтво o skażeniu Samaryi 16.

Gdy mawiał Efraim, strach bywał, bo był wywyższony w Izraelu; ale gdy zgrzeszył przy Baalu, tedy umarł.

2. A teraz ieszcze przyczyniają grzechu; bo sobie czynią i leią z srebra swego według przemysłu swego straszne bałwany, co wszystko tylko iest robotą rzemieśnika, o których iednak sami mówią: Ludzie, którzy chcą ofiarować, niech całują cielce;

3. (Przełoż się staną iako obłok poranny, a iako rosa poranna przechodząca, i iako plewy od wichru porwane z boiewiska, i iako dym z komina.)

II. 4. Gdyżem ja iest Pan, Bóg twój, od wyścia z ziemi * Egipskiéy; a Boga oprócz mnie nie poznałeś, i niemasz zbawiciela oprócz mnie.

* Izai. 43, 11. Ozeasz. 12, 9.

5. Iam cię poznał na puszczy w ziemi bardzo suchéy.

III. 6. Dobremi pastwiskami swemi nasyceni są; ale gdy się nasycili, podniosło się serce ich; przełoż mię zapomnieli.

IV. 7. Dlatego będę im iako lew srogi, iako lampart przy drodze będę czyhał.

8. Zabieję im iako niedźwiedz osierociały, a roztargam zawarcie serca ich, i pożrę ie tam iako lew, iako zwierz dziki szarpaiąc ie.

9. Zginienie twoie z ciebie o Izraelu! ale ze mnie wspomóżenie twoie.

10. Gdzież iest Król twój? gdzież iest? Niech cię zachowa we wszystkich miastach twoich! I sędziwość twoi? o którycheś mówił: Day mi Króla i Książęta.

11. Dałem ci tedy Króla * w zapalczywości moiéy, alem go odiał w zagniewaniu moim.

* 1 Sam. 8, 5. r. 15, 23. r. 16, 1.

12. Związana iest nieprawość Efraimowa, zchowany iest grzech jego.

13. Boleści rodzący ogarną go; on synem niemądrym, bo inaczej nie zostawałby tak długo w żywocie matki.

V. 14. Z ręki grobu wybawię ie, od śmierci wykupię ie. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie! będę skażeniem * twoim; żalosc skryta będzie od oczu moich. * 1 Kor. 1., 35.

15. Bo on między bracią owoc przyniesie; pierwý iednak przyydzie wiatr ze wschodu, wiatr Pański od puszczy występujący, i wysuszy źródło iego, wysuszy i zdroj iego; onci rozchwyci skarby wszelkiego naczynia požadanego.

VI. 16. Samarya będzie spustoszona przeto, że się sprzeciwiła Bogu swemu; od miecza upadną, maluczcy iey * roztrąceni będą, a brzemienne iey rozcięte będą. * Oz. 10, 14.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Napomnienie do pokuty 1—8. II. do wyrozumienia i do przestrzegania ksiąg tego proroctwa 9.

O Izraelu! nawróć się cale do Pana, Boga swego; albowiemś upadł dla nieprawosci swoięy.

2. Weźmicie z sobą słowa, a nawróćcie się do Pana, mówcie do niego: Odpusć wszystkę nieprawosc, a day to, co iest dobrego, tedy oddami cielce warg * naszych. * Zyd. 13, 15.

3. Assur nie wybawi nas, na koniach iedzić nie będziemy, i nie rzeczymy więcéy robocie rak naszych: Wyście bogowie nasi; bo w tobie sierotka znajduie miłosierdzie.

4. Uzdrowię odwrócenie ich, a rozmiluie się ich dobrowolnie; bo się odwróci zapalczywosc moja od nich.

5. Będę Izraelowi iako rosa, że się rozkwitnie iako lilia, a zapuści korzenie swe iako Liban.

6. Rozrasta się gałęzie iego, a ozdoba iego będzie iako oliwne drzewo, a wonia iego iako Libańska.

7. Nawrócą się, aby siedzieli pod cieniem iego, ożyją iako zboże, i puszcza się iako winna macica, której pamiętka będzie iako wino Libańskie.

8. Efraimie! cóż mi iuz do bitwów? Ia cię wysłucham, i weyrzę na cię; Iam iest iako iodła zielona, ze mnie się owoc twój znalazł.

II. 9. Kto mądry, niech to zrozumie, a kto rostopny, niech to pozna; bo drogi Pańskie są proste, a sprawiedliwi po nich chodzie będą; ale przestępcy na nich upadną.

Proroctwo Ioelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Ogłasza ludowi Iudakiestan kanał Boie 1—4. II. pobudza do pokuty 5—12. III. i sposób iey pokazuje 13.—20.

Słowo Pańskie, które się stało do Ioela, syna Petuelowego.

2. Słuchaycie tego Starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele tcy ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni oyców waszych?

3. Powiadaycie o tcm synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzaiovi potomnemu.

4. Co zostało po gąsienicach, poiadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, poiadł chrzyszcz, a co zostało po chrzyszczu, poiadł czerw.

II. 5. Ocućcie się piiani a płaczcie, i narzekaycie wszyscy, którzy piecie wino, dla moszczu; bo wydarty iest od ust waszych.

6. Albowiem naród przyciągnął do ziemi moięy mocny a niezliczony; zęby iego zęby lwie, a trzonowe zęby iego lwa srogiego.

7. Winną macicę moięy podał na spustoszenie, a figowe drzewo moie na obłupienie; w szcząt ie obnażył i porzucil, tak że zbielało gałęzie ich.

8. Narzekay, iako panna przepasana worem nad mężem młodósci swoięy.

9. Odięta iest śniedna i mokra ofiara od domu Pańskiego; płaczą Kapłani, słudzy Pańscy.

10. Spustoszone iest pole, i smęci się ziemia, przeto że popsowano zboże; wysechl moszcz, oliwa zginęła.

11. Wstydyją się oracze, narzekają winiarze dla pszenicy i dla ięczmięnia; bo zginęło żniwo polne.

12. Winna macica uschła, a figowe drzewo uwiędło; drzewo granatowe i palma, i jabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludzkich.

III. 13. Przepaszcie się, a płaczcie o Kapłani! narzekajcie słudzy ołtarza; wnidźcie a legajcie w nocy w worzech, słudzy Boga moiego! bo zawściągniona jest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra.

14. Poświęćcie post, * zwołajcie zgromadzenia, zbierzcie starce i wszystkie obywatele ziemi do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana:

* Ioel. 2, 15.

15. Ach biada na ten dzień! bo bliski iest * dzień Pański, a przychodzi iako spustoszenie od Wszchemocnego.

* Izai. 13, 6.

16. Izali przed oczyma naszymi nie zginęła żywność, a z domu Boga naszego radość i wesele?

17. Pogniły ziarna pod skibami swemi, spustoszone są gumna, zburzone są szpichlerze; bo wyschło zboże.

18. Czemu wzdycha bydło? Błakaia się stada wołów, że nie mają pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły.

19. Do ciebie wołam o Panie! bo ogień pożarł pastwiska na puszczy, a płomień popalił wszystkie drzewa polne;

20. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, przeto że wyschły strunienie wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg ogłoszeniem strasznych kaźni swoich 1—11. I. do pokuty prowadzi 12—17. III. a iakim się chce okutującym stawić, pokazule 18—32.

Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętęj górze moiéj! niechay zadrzą wszyscy obywatele ziemi; bo przychodzi dzień Pański, bo iuz bliżki iest;

2. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, (rychły) iako ranna zorza rozciągniona po górach; lud wielki a mocny, któremu równego nie było od wieku, i nie będzie po nim nigdy aż do lat rodzaju i rodzaju.

3. Przed obliczem iego * ogień pożerający, a za nim płomień pałający; ta ziemia iest przed nim iako ogród Eden, ale po nim będzie pustynią pustą, i nie uydzie nikt przed nim.

* Ps. 50, 3.

4. Kształt ich iest iako kształt koni, a tak pobieżą iako iezdni.

5. Po wierzchu gór skakać będą, iako grzmot wozów, a iako szum płomienia ognistego pożerającego ściernisko, iako lud możny uszykowany do bitwy.

6. Ulękną się narodowie przed obliczem iego, wszystkie twarzy ich iako garniec poczernieją.

7. Pobieżą iako mocarze, a wbieżą na mury iako mężowie waleczni; kaźdy z nich drogą swoią pójdzie, a nie ustąpią z ścięzek swoich.

8. Ieden drugiego nie ściśnie, kaźdy drogą swoią pójdzie, a choć i na miecz upadną, nie będą zranieni.

9. Po mieście chodzić będą, po murze biegać, na domy wstąpią, a okny wleżą iako złodziey.

10. Przed obliczem iego ziemia zadrży, * niebiosą się poruszą, słońce i miesiąc się zaćmi, a gwiazdy zawściągną iasność swoię.

* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Matt. 24, 29.

11. A Pan wyda głos swój przed woyskiem swoim, przeto że bardzo wielki będzie obóz iego, przeto że mocny ten, co wykona słowo iego; wielki bowiem dzień * Pański będzie, i straszliwy bardzo, i któż go zniesie?

* Ier. 30, 7. Amos. 5, 18. Sofon. 1, 15.

II. 12. A przetoż ieszcze i teraz mówi Pan: Nawróćcie * się do mnie samego całém sercem swoim i w poście i w płaczu i w kwileniu. * Ier. 4, 1.

13. Rozedrzyycie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do Pana, Boga waszego; boć on * iest łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny w miłosierdziu, i żałujący złego.

* 2 Moy. 31, 6. Ps. 86, 5. Ionas. 4, 2.

14. Któż wie, nie obrócili * się, a nie będąli mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę Panu Bogu waszemu.

* Ionas. 3, 9.

15. Trąbcie w trąbę * na Syonie,

poświęćcie post, zwołajcie zgromadzenie. * Ioel. 1, 14.

16. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starce, znieście maluczkie i ssące piersi; niech wywidzie oblubieniec z łożnicy swojej, a oblubienica z pokoju swego.

17. Kapłani, słudzy Pańscy, między przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i mówią: Przepuść, Panie! ludowi twemu, a nie day dziedzictwa swego na pohańbienie, aby nad nimi Poganie panowały niemi. Przeczżeby mówiono * między narody: Gdzież jest Bóg ich? * Ps. 42, 11. Ps. 79, 10. Ps. 115, 2.

III. 18. I zapali się Pan miłością ku ziemi swojej, a zmiłuje się nad ludem swoim.

19. I ozwie się Pan, a rzecze do ludu swego: Oto, Ja pošlę wam zboże, i moszcz, i oliwę, a będziecie niemi nasyчени, i nie podam was więcej na pohańbienie między Poganymy.

20. Bo północne wojsko oddalę od was, a zapędę je do ziemi suchy i spustoszonę; przedni huf jego obróci się ku morzu wschodniemu, a koniec jego ku morzu ostatecznemu, i wywidzie z niego smród i zgniłość, choć sobie hardzie poczyna.

21. Nie bój się, ziemio! wesel się a raduj się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni.

22. Nie bójcie się zwierzęta półmoich; boć wzrosło pastwisko na pustyni, a drzewa przyniosą owoce swoje, figowe drzewo i macica winna wydadzą moc swoją.

23. I wy, synowie * Syońscy! weselcie się i radujcie się w Panu, Bogu waszym; bo wam da deszcz * wczesny, a zesłę wam deszcz obfity w iesieni i na wiosnę. * Iz. 61, 10. Ez. 34, 26.

24. I będą gumna zbożem * napełnione, a prasy opływać będą moszczem i oliwą. * Przyp. 3, 10.

25. A tak nadgrodzę wam lata, które zjadła * szarańcza, czerw, chrząszcze i gasienice, wojsko moie wielkie, którem posyłał na was. * Ioel. 1, 4.

26. Tedy iedząc ieść będziecie, a nasyчени * będąc chwalić będziecie imię Pana, Boga swego, który uczynił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie pohańbiony lud mój na wieki. * Moy. 8, 10.

27. I dowiecie się, że m Ja iest w pośród Izraela, a że m Ja Panem, Bogiem waszym, a że niemasz inzego; boć nie będzie pohańbiony lud mój na wieki.

28. A potym wyleię * Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą. * Izai. 44, 3. Dzie. 2, 17.

29. Nawet i na sługi i na służebnice wyleię w one dni Ducha mego.

30. I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i słupy dymowe.

31. Słońce obróci * się w ciemność, a miesiąc w krew, pierwy niż dzień Pański wielki a straszny przyydzie. * Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Ioel. 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Łuk. 21, 25.

32. Wszakże stanie się, że * ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie; bo na górze Syon i w Ieruzalemie będzie wybawienie, iako rzekł Pan, to iest w ostatkach, których Pan powoła. * Rzym. 10, 13. Dzie. 2, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Bóg grozi karaniem nieprzyjaciółom ludu swego 1—16. II. a ludowi swemu mnóstwo wszelakiey pociechy obiecuje 16—21.

Bo oto, w one dni i w on czas, gdy nawrócę poimany lud Iudski i Ieruzalemski,

2. Zgromadzę też wszystkie narody, i zprowadzę je na dolinę Iozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swój, i o dziedzictwo swoje Izraelskie, które rozproszyli między Pogany, i ziemię moję rozdzieliili.

3. O lud też mój los miotali, a dawali młodzieniaszka za wszetecznicę, a dzieweczkę przedawali za wino, aby pili.

4. Ale wy cóż przeciwko mnie macie, o Tyryczycy i Sydończycy i wszystkie granice Filistyńskie? Izali wy mnie nagrodę czynicie? Ieżli mi tak nagrodę zczynicie, snadnieć i prędko i Ja obrócę nagrodę waszą na głowę waszą,

5. Którzy srebro moie i złoto moie zabieracie, a klenoty moie wyborne wnosicie do kościołów swoich;

6. A syny Iudskie i syny Ieruzalemskie sprzedawacie synom Iawanowym, abyście ie oddalili od granic ich.

7. Oto, Ia wzbudzę ie z tego miejsca, na któreście ie zaprzędali, a obrócę nagrodę waszą na głowę waszą;

8. I zaprzędam syny wasze i córki wasze w ręce synów Iudskich, i zaprzędadzą ie Sabeyczykom do narodu dalekiego; bo Pan mówił.

9. Obwołajcie to między narody, ogłosście wojnę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się najać wszyscy mężowie waleczni.

10. Przekucyć lemieże wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ia.

11. Zgromadźcie się, a zbierzcie się wszyscy narodowie okoliczni, zbierzcie się; spraw to o Panie! że tam zastąpi mocarze twoi.

12. Niech się ocucą i przyciągną ci narodowie na dolinę Iozafat; bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne.

13. Zapuśćcież * sierp, bo się dostało żniwo; pódyźcie, zstapcie, bo pełna iest prasa; opływaią kadzi, bo wiele iest złości ich. * Obław. 14, 15. 18.

14. Gromady, gromady leżeć będą w dolinie posieczenia; bo bliski iest dzień Pański w dolinie posieczenia.

15. Słońce i miesiąc * zaćmią się, a gwiazdy stracą iasność swoję.

* Ioel. 2, 10. 31.

16. Nadto Pan z Syonu * zaryczy, a z Ieruzalemu wyda głos swój, tak że zadrzą niebios a i ziemia;

* Ier. 25, 30. Amos. 1, 2.

II. Ale Pan iest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraelskich.

17. I * dowiecie się, zem Ia Pan, Bóg wasz, mieszkaiący na Syonie, górze świętobliwości swoięj; a tak Ieruzalem będzie święte, a oby nie przeydą więćcy przez nie. * Ezech. 34, 30.

18. I stanie się dnia onego, że góry kropić będą * moszczem, a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie strumienie Iudskie będą pełne wody, a z domu ** Pańskiego wynidzie źródło, które obleie dolinę Syttym.

* Amos. 9, 18. ** Ezech. 17, 1.

19. Egipt przyydzie na spustoszenie, a ziemia Edomska w straszną się pustynią obróci dla gwałtu synom Iudskim uczynionego; bo wylewali krew niewinną w ziemi ich.

20. Ale Iuda na wieki trwać będzie, a Ieruzalem od narodu do narodu;

21. I oczyścię te, którychem krwi nie oczyścił; a Pan * mieszka na Syonie.

* Pa. 9, 12. 74, 2.

Proroctwo Amosowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Amosa 1. II. Ogłoszenie przez niego kaźni Bożej Syryczykom 2—5. III. Filistyńczykom 6—8. IV. Tyryczykom 9. V. Edomczykom 11. 12. VI. Ammonitczykom 13—15.

Słowa Amosa, który był między pasterzami * z Tekua, które ** widział o Izraelu za dni Uzasza, Króla Iudskiego, *** i za dni Ieroboama, † syna Iozawowego, Króla Izraelskiego, dwa lata przed trzęsieniem †† ziemi.

* Amos 7, 14. ** Izal. 1, 1. *** 2 Kron. 26, 1. † 2 Król. 18, 23. †† Zach. 14, 5.

II. 2. I rzekł: Zaryczy Pan * z Syonu, a z Ieruzalemu wyda głos swój; i będą plakały mieszkania pasterzów, a wyschną pola naywyborniejsze.

* Ier. 25, 30. Ioel. 3, 18.

3. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Damaszku, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że młócili wozami żelaznemi Galaada;

4. Ale pošę ogień na dom Hazaela, który požrze pałace Benadadowe.

5. Połamie téż zaworę w Damaszku, a wykorzenię obywatela z doliny Awen, i tego, który trzyma sceptr z domu Heden; i pódydzie w niewolą lud Syryjski do Kir, mówi Pan.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Gazy, owszem dla czterech nie przepuszczę im, przeto że ie poimawszy w więzienie wieczne podawali Edomczykom;

7. Ale posłę ogień na mur Gazy, który pożrze pałace iéy.

8. Wykorzenię téż obywatela z Azotu, i tego, który trzyma scepter z Aszkalonu, i obróć rękę moję przeciwko Akkaronowi, że zginie ostatek Filistynów, mówi panujący Pan.

IV. 9. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Tyru, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że ie w więzieniu wieczne podali Edomczykom, a nie wspomnieli na przymerze braterskie;

10. Ale posłę ogień na mur Tyrski, który pożrze pałace iego.

V. 11. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Edoma, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że zepsowawszy w sobie wszelaką litość swoję przesładnie mieczem brata swego, a gniewem swym ustawicznie pała, owszem zapalczywość iego rozsila się bez przestania;

12. Ale posłę ogień na Teman, i pożrze pałace w Bosra.

VI. 13. Tak mówi Pan: Dla trzech występków synów Ammonowych, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż rozcinali brzemiennie w Galaad, tylko aby rozszerzali granice swoje;

14. Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który pożrze pałace iego z krzykiem w dzień wojny, i z wichrem w dzień niepogody.

15. I pójdzie Król * ich w niewolę, on i Książęta iego z nim, mówi Pan. * Ier. 49, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegrółka Moabczykom 1—3. II. Iudzie 4. 5. III. Izraelczykom, których grzechy wytyka 6—8. IV. i Boże dobrodziejstwa im przypomina 9—16.

Tak mówi Pan: Dla trzech występków Moaba, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż spalił kości Króla Edomskiego na popiół;

2. Ale posłę ogień na Moaba, który pożrze pałace Karyot; i umrze Moab w huku, w krzyku i w głosie trąby.

3. I wyglądzę sędzie z pośrodku iego, i wszystkie Książęta iego pobiją z nim, mówi Pan.

II. 4. Tak mówi Pan: Dla trzech

występków Iudzkich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że odrzucaią zakon Pański, i ustaw iego nie przestrzegają, a dadzą się zwodzić kłamstwom swoim, których naśladowali oycowie ieh;

5. Ale posłę ogień na Iudę, który pożrze pałace Ieruzalemskie.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Izraelskich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że sprawiedliwego za pieniądze przedawają, a ubogiego za parę trzewików;

7. Którzy usiłują, aby na proch potarli głowy ubogich, a drogę pokornych podwracają; nadto syn i oyciec iego wchodzą do iednyże dziewki, aby splugawili imię świętobliwości moiéy;

8. I na szatach zastawionych kłaniają się przy każdym ołtarzu, a wino tych, co podpadli pod kaźń, piją w domu bogów swoich.

IV. 9. Chociam Ia wytracił Ammoreczyka * od oblicza ieh, którego wysokość była iako wysokość cedrów, aczkolwiek warownie stał iako dąb, wszakżem skaził owoc iego z wierzchu, a korzenie iego ze spodku.

* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 2, 31. Ioa. 24, 8.

10. A was wywoidłem * z ziemi Egipskiéy, i prowadżem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiadli ziemię Ammoreczyka.

* 2 Moy. 12, 51.

11. Nadto wzbudzałem z synów waszych Proroki, a z młodzieńców waszych Nazareczyki; izali nie tak iest, o synowie Izraelowi? mówi Pan.

12. Aleście wy napawali Nazareczyki winem, a Prorokom zakazowaliście, * mówiąc: Nie prorokujcie:

* Amos. 7, 12.

13. Oto, Ia zcisnę ziemię waszę, tak iako ciśnię wóz napelniony snopami.

14. I zginie ucieczka od prędkiego, a mocarz nie pokrzepi mocy swoiéy; i duży nie wybawi duszy swoiéy;

15. A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i prędki na nogi swe nie ucieczce, a ten, który iędzi na koniu, nie zachowa duszy swéy;

16. Ale i rycerz serca zmęcałego między mocarzami nago ucieczce w on dzień, mówi Pan.

ROZDZIAŁ III.

I. Przegródka Izraelczykom dla niewdzięczności 1—6. II. Napomnienie, aby ięć sobie lekce nie wazył 7. 8. III. Pokażskie występki, 9. 10. IV. I kazni za nie przypomina 11—13.

Słuchajcie słowa tego, które mówi Pan przeciwko wam, synowie Izraelscy! przeciwko wszystkiemu rodzajowi, którym wywiódł z ziemi * Egipskię, mówiąc: * 2 M. y. 19, 5. 5 Moy. 4, 20.

2. Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzajów ziemi; przetoż was nawiedzę dla wszystkich nieprawości waszych.

3. Izali dwa spótem póyda nie zgodziwszy się?

4. Izali zaryczy lew w lesie, gdyby nie miał łupu? Izali wyda lwię głos swój z iaskini swoięy, gdyby łapać nie miało?

5. Izali ptak wpadnie w sidło na ziemi, gdyby sidła nie było? Izali będzie podniesione sidło z ziemi, gdyby nic nie uwięzło?

6. Izali się ludzie nie lękaia, gdy trąba w mieście zabrźmi? Izali iest w mieście co złego, którego by Pan nie uczynił?

II. 7. Zaiste nic nie czyni panujący Pan, chyba żeby obiawił tajemnicę swoię sługom swoim Prorokom.

8. Lew ryczy, któżby się nie bał? Panujący Pan mówi, któżby nie prokował?

III. 9: Obwołajcie w pałacach w Azocie i w pałacach ziemi Egipskię, a mówcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie wielkie zamięszania w pośrodku ięć, i ucisk cierpiące w nię;

10. I że nie umięia czynić, co iest prawego, mówi Pan, zbierając na pałacach swoich skarby z zdzierstwa i z lupiestwa.

IV. 11. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, nieprzyjaciel około tęy ziemi, a ten odeymie od ciebie siłę twoię, i rozchwycone będą pałace twoie.

12. Tak mówi Pan: Iako wyrwa pasterz z paszczęki lwięy dwa gnaty albo kęs ucha, tak wyrwani będą synowie Izraelscy, którzy mieszkaią w Samaryi na stronie łoża, i na stronie pościeli.

13. Słuchajcie a oświadczycie w domu Iakubowym, mówi panujący Pan, Bóg zastępów.

14. Bo dnia onego, którego Izraela nawiedzę dla przestępstwa ięgo, nawiedzę tęż ołtarze w Bethel, i odcięte będą rogi ołtarza, tak że na ziemię upadną;

15. I uderzę dom zimy o dom lata, a zgina domy z kości słoniowych, a domy zacne koniec wezmą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg grozi przedniejszym w Izraelu 1—5. II. okazie ich krnąbrność 6—11. III. I ogłasza kazń, iezeli się nie poprawią 12. 13.

Słuchajcie słowa tego, o krowy Bażańskie! któreście na górach Samaryi, które uciskacie nędzniki a niszczyacie ubogie, które mówicie panom ich: Przynieście, abyśmy pili.

2. Przysięgił panujący Pan przez świętobliwość swoię, iż oto dni idą na was, których nieprzyjaciel weźmie was na haki, a potomki wasze na wędy rybackie, i wynidziecie przerwami, każda tak iako stoi;

3. I będziecie rozrzucać, cokolwiek było w pałacach waszych, mówi Pan.

4. Idźcież do Bethel a bądźcie tulakami w Galgal; rozmnożcie przestępstwa, a przynóście na każdy poranek ofiary wasze, i trzeciego roku dziesięciny wasze;

5. A pałac ofiarę chwały z kwaszonych rzeczy, obwołajcie ofiary dobrowolne, i rozgłoscie, ponieważ się wam tak podoba, o synowie Izraelscy! mówi panujący Pan.

II. 6. A chociaż Ia wam dał czystość zębów we wszystkich miastach waszych, to iest, niedostatek chleba po wszystkich mieyscach waszych, wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

7. Iam tęż zahamował od was deszcz, gdy ieszcze były trzy miesiące do żniwa, a spuściłem deszcz na iedno miasto, a na drugiem miasto nie spuścił; iedna dziedzina była deszczem odwilżona, a druga dziedzina, na którą deszcz nie padał, uschła.

8. I chodziły dwa i trzy miasta do iednego miasta, aby piły wodę, a nie mogły się napić; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

9. Uderzyłem was suszą i rdzą; obfitość, którą przynosiły ogrody wasze, i winnice wasze, i figowe sady wasze, i oliwnice wasze, gąsienice pożarły, a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

10. Posłałem na was mor, tak iako na Egipt, pobilem mieczem młodzieńce wasze, w poimaniu podał konie wasze, i sprawilem, że smród wojsk waszych wstępował w nozdrze wasze; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

11. Wywróciłem was, iako Bóg wywrócił * Sodomę i Gomorę, tak żeście byli iako głównia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

* 1 Moy. 19, 24. Ozoaz. 11, 8.

III. 12. Przetoż tak ci uczynię, o Izraelu! a iż ci tak uczynić chcę, bądźże gotowym na zabezpieczenie Bogu swemu, o Izraelu!

13. Albowiem oto, on iest który kształtnie góry, a tworzy wiatry, i który oznaymuie człowiekowi, iaka iest myśl iego; on z rannéy zorzy ciemność czyni, a depce wysokości ziemi; Pan Bóg zastępów iest imię iego.

ROZDZIAŁ V.

I. Upadek ludu Izraelskiego 1—3. II. Odwozłi go od balwochwalstwa 4—9. III. grzechy im wyiuka 10—13. IV. wiedzie ie do pokuty 14. 15. V. grozi im, żeżell się nie poprawią 16—27.

Słuchaycie słowa tego, które Ia wydawam przeciwko wam, to iest narzekania, o domie Izraelski!

2. Upadnie, a nie powstanie więcéy panna Izraelska; opuszczona będzie w ziemi swéy, a nie będzie, ktoby ją podniósł.

3. Bo tak mówi panujący Pan: W mieście, z którego wychodziło ty się, zostanie sto, a w tém, z którego wychodziło sto, zostanie dziesięć domow Izraelskiemu.

II. 4. Bo tak mówi Pan domowi Izraelskiemu: * Szukaycie mię, a żyć będziecie;

* 1 Par. 28, 9. Iz. 55, 6.

5. A nie szukaycie * Bethela, ani chodźcie do Galgal, i do Beerseby nie udawaycie się; bo Galgal w niewolę zawiedzione będzie, a Bethel się wniwecz obróci.

* Amos. 4, 4.

6. Szukaycie * Pana, (a żyć będziecie, by snadź domu Iózefowego nie przeniknął iako ** ogień, i nie pochłonał Bethel, a nie byłby, ktoby ugasił;

* Iz. 55, 6. ** Ier. 17, 27.

7. Którzy obracacie sąd w piołyn, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie: (Szukaycie, mówię).

8. Tego, który uczynił Baby na niebie * i Oryona, który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności nocne; który ** przywoływa wód morskich, a wylewa ie na oblicze ziemi, Pan iest imię iego;

* Iob. 9, 9. r. 38, 31. 32. ** Amos. 9, 6.

9. Który pokrzepia słabego przeciwko mocarzowi, tak że ten osłabiał do twierdzy uchodzi.

III. 10. Maię w nienawiści tego, który ie w bramie karze, a tym, co mówi rzeczy dobre, brzydzą się.

11. Przetoż, iż uciskacie ubogiego, a brzemię zboża bierzecie od niego, domówéście w prawdzie * z ciosanego kamienia nabudowali, ale nie będziecie w nich mieszkać; winnie rokosznych nasadziliście, ale wina z nich pić nie będziecie.

* Sof. 1. 13.

12. Bo wiem o wielkich przestępstwach waszych, i srogich grzechach waszych, że cieméyście sprawiedliwego, biorąc poczy, a ubogich sprawy w bramie podwracacie.

13. Przetoż roztropany czasu onego milczeć musi; bo czas zły iest.

IV. 14. Szukaycie dobrego a nie złego, abyście żyli; a będzie tak Pan Bóg zastępów z wami, iako mówicie.

15. Mieycie w nienawiści * złe, a miłuycie dobre, a sąd postanówcie w bramie; owa się snadź Pan, Bóg zastępów, nad ostatkiem Iózefa zmiłue.

* Pa 97, 10. Rzym. 12, 9.

V. 16. Przetoż tak mówi panujący Pan, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, Biada! i zawołaią oracza dopłaczu i dokwilenia z tymi, którzy narzekać umięją.

17. Owszem i po wszystkich winnicach będzie narzekanie, gdy przejdę przez poźrodek ciebie, mówi Pan.

18. Biada tym, którzy żądają * dnia Pańskiego! cóż wam po tym dniu Pańskim, ponieważ jest ciemnością, a nie światłością?

* Izai. 5, 19. Ier 30, 7. Joel 2, 2. Sofon. 1, 15.

19. Iako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabieżał mu niedźwiedź; albo gdyby wszedł do domu, a podparł się ręką swą na ścianie, ukąsiłby go wąż.

20. Izali dzień Pański nie jest dzień ciemności, a nie światłości, w którym niemasz jasności, ale chmury?

21. Mam w nienawiści i odrzucilem * uroczyste święta wasze, ani się kocham w ofiarach zgromadzenia waszego.

* Iz. 1, 11. Ier. 6, 20.

22. Bo jeżeli mi ofiarować będziecie całopalenia, i śnieдне ofiary wasze, nie przyymę ich, a na spokojne ofiary tłustych bydeł waszych nie weyrzę.

23. Odeymi odemnie wrzask pieśni swoich; bo ich i dźwięku harf waszych słuchać nie chcę.

24. Ale sąd nawalnie popłynie, iako woda, a sprawiedliwość iako strumień gwałtowny.

25. Izaliście mi ofiary i dar ofiarowali * na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski?

* Dzie. 7, 42.

26. Owszem nosiliście namiot Molocha waszego i Kiiuna, obrazy wasze, gwiazdę bogów waszych, których-ście sobie naczynili.

27. Przetoż was zaprowadzę za Damazek, mówi Pan, Bóg zastępów imię jego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wytka ludzie i Izraelowi grzechy ich 1—6. II. i przegrza im 7—14.

Biada bezpiecznym na * Syonie, i dufającym w górze Samaryjskiej! które są sławne mimo inne u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski.

* Luk. 6, 24.

2. Zaydźcie do Chalny, i idźcie z onąd do Emat wielkiego, a zstąpcie do Get Filistyńskiego, a obaczcie, sąli które królestwa lepsze niżeli te,

i jeżeli szersza jest granica ich, niż granica wasza.

3. (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki jest * dzień zły, a przystawiacie stolicę drapiestwa!

* Ezech. 12, 27. Amos. 5, 18.

4. Którzy sypiacie na łożach słoniowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy iadacie barany z trzody, a cielce tuczone ze stania;

5. Którzy śpiewacie przy lutni, wymyślacie sobie naczynia muzyczne, iako Dawid;

6. Którzy pijacie wino czasami, a drogiemi się maściami namazuiecie, i nie boleiecie nad utrapieniem Iózefowém.

II. 7. Przetoż teraz pójdą w niewolą na czele poimanych; a tak odstąpi biesiada od zbyteczników.

8. Przysiągł panujący Pan sam przez się, mówi Pan, Bóg zastępów: Zbrzydziłem sobie pychę Iakubową i pałace jego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w niem jest, nieprzyjacielowi;

9. A zostanieli dziesięć osób w domu jednym, i ci pomrą.

10. I weźmie każdego z nich strygięgo, i spali go, aby wyniósł kości z domu, a rzecze temu, który jest w gmachach domu: Iestże kto więcej z tobą? I odpowie: Niemasz. Tedy rzecze: Milcz; przeto że nie wspominali imienia Pańskiego.

11. Bo oto, Pan rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mniejszy rozpadliuanie.

12. Izali konie mogą biegać po skale? Izali tam wołmi orać mogą? Boście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości * w piołyn;

* Amos. 5, 7.

13. Biada wam! którzy się weselicie, a niemasz z czego, mówiąc: Izaliśmy sobie nie naszą mocą wzięli rogi?

14. Ale oto, Ia wzbudzę przeciwko wam, o domie Izraelski! mówi Pan, Bóg zastępów, naród, który was uciśnie od wejścia do Emat aż do strumienia pustyni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogłoszenie trolaktęj kaźni na lud Izraelski 1—9. II. Przedsięwzięcie Amazyasa Kapłana przeciw Amosowi 10—13. III. Zmężyłość i wierność jego 14—17.

To mi ukazał panujący Pan. Oto

tworzył szarańczę, gdy najpierwéy poczał odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu królewskiem.

2. A gdy ziadły trawę ziemi, rzekłem: Panuяący Panie! zfolguy proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki iest?

3. I żałował Pan tego; a rzekł Pan: Nie * stanie się. * 1 Moy. 18, 26.

4. Tedy mi ukazał panuяący Pan, a oto, panuяący Pan wołał, że sprawę swoięy powiedzie ogniem, a spaliwszy przepaść wielką, spalił i część królestwa Izraelskiego.

5. Tedy rzekł: Panuяący * Panie! przestań proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki iest? * 4 Moy. 11, 2.

6. I żałował Pan tego, a rzekł panuяący Pan: I toć się nie stanie.

7. Potym ukazał mi, a oto, Pan stał na murze według sznuru zbudowanym, w którego ręku było prawidło.

8. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Prawidło. Tedy rzekł Pan: Oto, Ia położę prawidło w pośrodku ludu mego Izraelskiego, a już mu więcéy nie będę * przeglądał. * Amos. 8, 2.

9. Bo wyżyny Izaakowe spustoszone będą, a świątnice Izraelskie zburzone będą, gdy powstanę przeciwko domowi Ieroboamowemu z mieczem.

II. 10. Tedy posłał Amazyasz, Kaptan Bethelski do Ieroboama, Króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzysiągł się Amos przeciwko tobie w pośrodku domu Izraelskiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów iego.

11. Bo tak mówi Amos: Ieroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do więzienia ze ziemi swoięy zaprowadzony będzie.

12. Potym rzekł Amazyasz do Amosa: O Widzący! uchodź, uciekay do ziemi Iudskięy, a iedz tam chleb, i tam prorokuy;

13. Ale w Bethelu więcéy nie prorokuy; bo to iest * świątница królewska, i dom królewski. * Iz. 33, 20.

III. 14. Tedy odpowiedział Amos i rzekł do Amazyasza: Nie byłem ia Prorokiem, nawet ani synem pro-

rockim; alem był skotarzem, a zbierałem figi leśne.

15. Ale mię Pan wziął, gdym chodził za bydłem, i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuy ludowi memu Izraelskiemu.

16. Teraz tedy słuchay słowa Pańskiego. Ty mówisz: Nie prorokuy w Izraelu, i nie kaź w domu Izaakowym;

17. Przetoż tak mówi Pan: Żona twoia w mieście nierząd płodzić będzie, a synowie twoi i córki twoie od miecza polegą, a ziemia twoia sznurem będzie podzielona, a ty w ziemi splugawionéy umrzesz; lecz Izrael zapewne zaprowadzony będzie do więzienia z ziemi swoięy.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bóg obławia Amosowi zginięnie ludu Izraelskiego 1—8. II. Amos lud strofuie 4—6. III. I ogłasza im kaźal Boże 7—14.

To mi ieszcze ukazał panuяący Pan, oto, był kosz letnego owocu.

2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Kosz letnego owocu. Znnow rzekł Pan do mnie: Przyszedeł koniec ludowi memu Izraelskiemu, nie będę mu już więcéy przeglądał.

3. Tedy się obróca w kwilenie pieśni kościelne dnia onego, mówi panuяący Pan, mnósta trupów na każde miejsce po cichu * narzucają. * Amos. 5, 13. r. 6, 10.

II. 4. Słuchaycież tego, którzy pożeracie ubogiego, abyście wygubili chudziny z ziemi;

5. I mawiacie: Kiedyz przeminie nów miesiąca, abyśmy przedawali zboże? i sabbat, abyśmy otworzyli szpichlerze? abyśmy umnieyszyli miary Efa, a podwyższyli wagi, a szale zdradliwie zfałszowali,

6. Kupując ubogie za pieniądze, a chudzinę * za parę trzewików; nadto abyśmy odmiecinę ziób przedawali. * Amos. 2, 6.

III. 7. Przysiągł Pan przez zacność Iakubowę, że nie zapomnę na wieki wszystkich spraw ich.

8. Izaliby się i ziemia nad tém nie poruszyła, i nie płakały każdy, kto mieszka na nię? i owszem wzbierze

wszystka iako rzeka, i porwana i zatopiona będzie iako rzeką Egipską.

9. A dnia onego, mówi panujący Pan, sprawię, że słońce zaydzie o południu, i przywiodę ciemność na ziemię w dzień iasny;

10. I obrócę w płacz święta wasze, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie, i sprawię to, że będzie na wszystkich biodrach wór, i na każdéy głowie obłysienie; i będzie w téy ziemi kwilenie, iako nad iednorodzoným, a ostateczne rzeczy iéy iako dzień gorzkości.

11. Oto dni przychodzą, mówi panujący Pan, że posłę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich,

12. Tak że się tulać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukając słowa Pańskiego, wszakże nie znajdą.

13. Dnia onego pomdleją panienki piękne, nawet i młodzieńcy od onego pragnienia;

14. Którzy przysięgają przez obrzydliwość Samaryi, i mówią: Żywie Bóg twój, o Dan! i żywie droga Beerseba; i upadną, a nie powstaną więcej.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ogłasza straszne kaziń Boże ludowi Izraelskiemu 1—10. II. Prorokuje o królestwie Chrystusowém 11—15.

Widziałem Pana stojącego na ołtarzu, który rzekł: Uderz w gałkę, aż zadrzą podwoie, a rozetni ie wszystkie od wierzchu ich, a ostatek mieczem pobieję; żaden z nich nie uciecze, i nie będzie z nich nikt, coby tego uszedł.

2. Choćby się zakopali w ziemię, i ztamtądby ie ręka moja * wzięła; choćby wstąpili aż do nieba, i ztamtądbym ie ztargnął. * Ps. 139, 8.

3. A choćby się skryli na wierzchu Karmelu, wyszpiegię i wezmę ie ztamtąd; a choćby się skryli przed oczyma moimi na dnie morskiém, przykażę mężowi, aby ie i ztamtąd wykąsał;

4. A choćby poszli w niewolą przed nieprzyjaciół swymi, i tam przykażę mieczowi, aby ie pomordował;

obrócę zaiste przeciwko * nim oko swe na złe, a nie na dobre. * Ier. 44, 11.

5. Bo panujący Pan zastępów, gdy się dotknie ziemi, rozplywa się, a płaczą wszyscy mieszkający na niéy, i wzbiera wszystka iako rzeka, a zatopiona bywa iako rzeką Egipską.

6. Który na niebiesiech zbudował pałace swoje, a zastęp swój na ziemi uszykował; który może zawołać wód morskich, * a wylać ie na oblicze ziemi; Pan ** jest imię iego.

* Amos. 5, 8. ** 2 Moy. 6, 3.

7. Izali nie iesteście podobni synom Murzyńskim przedemną, o synowie Izraelcy? mówi Pan; Izalim Izraela nie wywiódł z ziemi Egipskiéy iako Filityńczyki z Kaster, i Syryjczyki z Kir?

8. Oto, oczy panującego Pana przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym ie wygładził z oblicza ziemi; wszakże nie wygładzę do szczętu domu Iakubowego, mówi Pan.

9. Bom oto Ia rozkazał, a rozmieję między wszystkie narody dom Izraelski, iako miotana bywa pszenica na przetaku, tak iż nieprzepadnie i kamyk na ziemię.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu moiego od miecza pomrą, którzy mówią: Nie * przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe. * Amos. 6, 3.

II. 11. Dnia onego wystawię upadły przybytek * Dawidów, a zagrodzę rozerwanie iego, i obaliny iego naprawię, a pobuduję go, iako za dni dawnych; * Dzie. 15, 16. 17. Ier. 24, c. r. 31, 29.

12. Aby posiedli ostatki Edomczyków i wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi Pan, który to czyni.

13. Oto dni idą, mówi Pan, że oracz żeńce zaymie, a ten, co tłoczy winne iagody, rozsiewającego nasienie; a góry * moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozplyną. * Iool. 3, 18. 21. 3 Moy. 26, 5.

14. I nawrócę * zaś z więzienia lud mój Izraelski, i pobuduią miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą; sadzić téż będą winnice, i wina z nich pić będą; sadów téż naszczepią, i owoc ich iść będą. * 5 Moy. 30, 3. Ier. 29, 14.

15. A tak ie wszczępię w ziemi nieni z ziemi swoiëy, którã im ich, że nie będą wycięy wykorze- dał, mówi Pan, Bóg twój.

Proroctwo Abdjaszowe.

ROZDZIAŁ ieden.

Widzenie Abdjaszowe. Tak mówi panujący Pan o ziemi * Edomskiëy: Słyszeliśmy wieść od Pana i od posła wyslanego do narodów: Ruszcie się, a powstańmy przeciwko niemu ku bitwie. * Ier. 49, 14.

2. Oto cię maluczkiem uczynię między narody, ty będziesz bardzo wzgardzony.

3. Pycha serca twego zdradziła cię, o ty! który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, w wysokim mieszkaniu twoim, który mówisz w sercu swoim: Któż mię na ziemię zciągnie?

4. Choćbyś się wywyższył * iako orzeł, owszem choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoie, i ztamtąd cię ztargnę, mówi Pan. * Ier. 49, 16.

5. O iakożes zniszczony! Izaliż złodzieie * przysli na cię? Izali zbóycy nocni? Izaliby kradli nad potrzebę swoię? Gdyby ci na cię przysli, co wino zbieraia, izaliby nie zostawili którego grona! * Ier. 49, 9.

6. Iakoż wyspiegowane są skarby Ezawa, a wynalezione są skryte rzeczy iego!

7. Aż do granicy wypchną cię wszyscy, z którymi masz przymierze; zdradzą cię, moc wezmą nad tobą ci, z którymi masz pokóy; którzy chleb twój iedzą, ranęć zdradliwie zadadzą, tak iż się nie obaczysz.

8. Izali dnia * onego, mówi Pan, nie wytracę mędrców z Edom, a rostropnych z góry Ezawa? * Izai. 29, 14. Ieróm. 49, 7.

9. I ulękną się mocarze twoi o Temanie! dlatego, że porażeni będą wygubieni będą wszyscy z góry Ezawa.

10. Dla bezprawia bratu * twemu Iakubowi uczynionego hańba cię okryje, a wykorzeniony będziesz na wieki. * 1 Mój. 27, 41. Ezech. 35, 1. Amos. 1, 11.

11. Stałes dnia onego naprzeciwno, dnia onego, gdy cudzy imali woysko iego, i gdy cudzoziemcy wchodzili w bramy iego, a o Ieruzalem los miotali, tyś téż był iako ieden z nich.

12. Nie * patrzte tedy na dzień brata swego, na dzień poimania iego; ani się wesel nad syny Iudskimi w dzień zginienia ich, ani hardzie mów usty swemi w dzień ucisku. * Mich. 4, 11.

13. Nie wchódz w bramę ludu mego w dzień utrapienia ich, ani patrz na złe iego w dzień doległości iego, ani ściągay ręki swéy na maiętność iego w dzień skruszenia iego;

14. Ani stóy na rozstaniu dróg, abyś zatracał te, którzy z nich uchodzą; ani podaway nieprzyacielowi w moc tych, którzy z nich zostali w dzień ucisku.

15. Bo bliski iest dzień Pański przeciwko tym wszystkim narodom; iakoś uczynił, tak ci * się stanie, nadgroda twoia obróci się na głowę twoię. * Ezech. 35, 15.

16. Bo ponieważ wy pić będziecie na górze moiëy świętëy, tak pić będą wszystkie * naródowie; ustawicznie, mówię pić i pożerać będą, aż się staną, iakoby ich nie bylo. * Ps. 75, 9.

17. A na górze Syon będzie wybawienie, a ta góra będzie święta, i posiedzie dom Iakubów osiadłości swe.

18. I stanie się dom Iakubów ogniem, a dom Iózefów płomieniem; dom zaś Ezawów ścierniskiem, i rozpali się na nie, i strawi ie, a nikt nie zostanie z domu Ezawowego; * bo Pan to mówił. * Izai. 23, 8. Amos. 9, 12.

19. A tak odziedziczą krainę południową z górã * Ezawa, i równinę z Filistyńczykami; posiedą téż krainę Efraimowę, i krainę Samaryi, i Beniaminowę i Galaadską. * Amos. 9, 12.

20. A zaprowadzeni w niewolę tego woyska synów Izraelskich po-

siędą to, co było Chananeyczyków aż do Sarepty; a zaprowadzeni w niewolę Ieruzalemczyków posiędą to, co jest na końcu państwa, posiędą z miasta na południe.

21. I wstąpią wybawiciele na górę Syon, aby sądzili górę Ezawa; a tak * będzie królestwo samego Pana.
* Mich. 4, 7.

Proroctwo Ionaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Posłanie Ionasza od Boga do Niniwe 1. 2. II. Nieposłuszeństwo tego 3. III. dla niego się morze wzruszyło 4—10. IV. a on do niego wrzucony 11—16.

I stało się słowo Pańskie do Ionasza, syna * Amaty, mówiąc: * 2 Król. 14, 25.

2. Wstań, idź do Niniwe miasta tego wielkiego, a wołaj przeciwko niemu; bo wstąpiła * złość ich przed oblicze moje. * 1 Moy. 10, 11. Ionasz. 3, 3.

II. 3. Ale Ionasz wstał, aby uciekł do Tarsu od oblicza Pańskiego; a przyszedłszy do * Ioppen, znalazł okręt, który miał iść do Tarsu, a zapłaciwszy od niego wstąpił nań, aby płynął z nimi do Tarsu od oblicza Pańskiego. * Kos. 19, 46.

III. 4. Ale Pan wzruszył wiatr wielki na morzu, i powstał wicher wielki na morzu, i zdało się jakoby się okręt rozbić miał.

5. A żeglarze ulękłszy się wołali każdy * do boga swego, a wyrzucali do morza to, co mieli na okręcie, aby téra lżeyszy był; ale Ionasz zszedł był na stronę okrętu, a położwszy się spał twardo. * 2 Król. 17, 29.

6. Tedy przystąpił do niego sternik, i rzekł mu: Cóż czynisz ty ospalce? wstań, wołaj do Boga swego, owa snadź wspomni Bóg na nas, abyśmy nie zginęli.

7. Tedy rzekł ieden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, abyśmy się dowiedzieli, dla kogo to złe na nas przyszło; rzucili tedy losy, i padł los na Ionasza.

8. I rzekli do niego: Powiedz nam proszę, dla kogo to złe przyszło na nas? coś za rzemienia? z kąd idziesz? z któreys ziemi i z któregoś narodu?

9. I rzekł do nich: Jestem Hebreyczyk, a boję się Pana, Boga niebieskiego, który stworzył morze i ziemię. * 1 Moy. 1, 9. 10.

10. Tedy się zlekli mężowie strachem wielkim; a dowiedziawszy się mężowie oni, że od oblicza Pańskiego ucieka, (bo im był oznaymił) rzekli do niego: Cóżes to uczynił?

IV. 11. Nadto rzekli do niego: Cóż z tobą uczynimy, aby się morze uspokoiło? Bo się morze im daléy, tém bardziéy burzyło.

12. Tedy rzekł do nich: Weźmiecie mię, a wrzucicie mię w morze, a uspokoi się morze przed wami, gdyż ia wiem, iż dla mnie to wzruszenie wielkie na was przyszło.

13. Ale oni mężowie robili wiośtami, chcąc się do brzegu dostać, wszakże nie mogli; bo się morze im daléy tém więcéy burzyło przeciwko nim.

14. Wołali tedy do Pana, mówiąc: O Panie! prosimy, abyśmy nie zginęli dla śmierci męża tego, ani wkładay na nas krwi niewinnéy; bo ty, o Panie! jako chcesz, tak czynisz.

15. Zatem wzięli Ionasza i wrzucili go w morze; i * uspokoiło się morze od wzburzenia swego. * Matt. 8, 26.

16. Bali się tedy mężowie strachem wielkim Pana, i ofiarowali ofiarę Panu, i śluby czynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Wieloryb Ionasza polyka 1. II. Ionasz się modli i chwali Boga za wyswobodzenie 2—10. III. Wyrzucenie Ionasza na brzeg 11.

Lecz Pan był nagotował rybę wielką, żeby pożarła Ionasza; i był Ionasz we wnętrznościach onéy ryby * trzy dni i trzy nocy.

* Matt. 12, 40. r. 16, 1, Luk. 11, 29. 30.

II. 2. I modlił się Ionasz Panu, Bogu swemu, we wnętrznościach onéy ryby,

3. I rzekł: Wołałem * z ucisku swego do Pana, a ozwał mi się; z

głębokości grobu wołałem, a wysłuchałeś głos mój. * Ps. 120, 1. Ps. 130, 1.

4. Boś mię wrzucił w głębokość w pośród morza, i rzeka ogarnęła mię; wszystkie nawalności * twoje i powodzi twoje zawały się na mię. * Ps. 42, 8.

5. Jużem był rzekł: Wygnanym iest od oczu twoich, wszakże ieszcze będą patrzeć na kościół twój święty.

6. Ogarnęły * mię wody aż do duszy, przepaść mię ogarnęła, rogoziem obwiniona była głowa moia. * Ps. 69, 2.

7. Zstąpiłem aż do spodku gór, ziemia się zaworami swemi zawarła nademną na wieki; tyś jednak wywiódł z dołu żywot mój, o Panie, Boże mój!

8. Gdy ustawała we mnie dusza moia, wspomniałem na Pana; modlitwa * moia przyszła do ciebie, do świętego kościoła twego. * Ps. 18, 7.

9. Którzy pilnią marności nিকেzmnych, pozabawiają się miłosierdzia Bożego;

10. Ale ia z głosem dziękczynienia ofiarować ci * będę, com ślubował, spełnić; od Pana iest obfite wybaczenie. * Ps. 50, 11. Ps. 116, 17. Ozeasz 14, 2. Żyd. 13, 15.

III. 11. I rozkazał Pan onę rybie, a wyrzuciła Ionasza na brzeg.

ROZDZIAŁ III.

I. Ionasz do Niniwe powtórę posłany 1. 2. II. każe 3. 4. III. Niniwczycowie pokutują 5—9. IV. a Bóg im miłosierdzie pokazuje 10.

Tedy się stało słowo Pańskie do Ionasza powtórę, mówiąc:

2. Wstań, idź do Niniwe, tego miasta wielkiego, a każ przeciwko niemu to, coé rozkazię.

II. 3. Wstał tedy Ionasz, i poszedł do Niniwe według słowa Pańskiego. (A Niniwe było miasto bardzo wielkie na trzy dni drogi.)

4. Tedy Ionasz począł chodzić po mieście, ile mógł za ieden dzień uszyć, i wołał mówiąc: Po czterdziestu dni Niniwe będzie wywrócone.

III. 5. I uwierzyli * Niniwczycy Bogu; a zapowiedziawszy post oblekli się w wory, od naywiększego z nich, aż do naymniejszego z nich. * Matt. 12, 41. Łuk. 11, 32.

6. Bo gdy ta rzecz przyszła do Króla Niniwskiego, powstawszy z stolicy swoiey złożył z siebie odzienie swoje, a oblekwszy się w wór siedział w popiele.

7. I rozkazał wywołać i opowiadać w Niniwe z dekretu królewskiego, i Książąt swoich, tak mówiąc: Ludzie i bydło, woly i owce niech nie nie ukuszaia, i niech się nie pasą, i wody nie piia;

8. Ale się niech okryia wormi ludzie i bydło, a niech do Boga gorliwie wołia, a niech się odwróci każdy od zły * drogi swoiey i od łupiestwa, które iest w ręku iego. * Ier. 18, 11.

9. Kto wie, iezli * się nie obróci Bóg, a nie użali się tego, nie odwrócili się, mówię, od popędliwości gniewu swego, abyśmy nie zginęli. * Ioel. 2, 14.

IV. 10. I widział Bóg sprawy ich, iż się odwrócili od zły drogi swęy, i użalił się Bóg nad tém złém, które rzekł, że im miał uczynić, a nie uczynił.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ionasz się niezłusnie gniewa 1—3. II. a Bóg go dlatego strofuie 4—11.

I nie podobało się to bardzo Ionaszowi, i rozpałił się gniew iego.

2. Przeżoż się modlił Panu, i rzekł: Proszę Panie! azam tego nie mówił, gdym ieszcze był w ziemi moiey? Dlatego się pośpieszył, abym uciekł do Tarsu, gdyżem wiedział, żeś ty Bóg * łaskawy i litościwy, długo cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, a który żałujesz złego. * 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Ioel. 2, 13.

3. A teraz, o Panie! proszę, odbierz duszę moję odemnie; bo mi lepiędy umrzeć, niżeli żyć.

II. 4. I rzekł Pan: A dobrzeż to, że się tak gniewasz?

5. Bo wyszedł był Ionasz z miasta, i siedział na wschód słońca przeciwko miastu; a uczyniwszy tam sobie budę, usiadł pod nią w cieniu, aźby uyrzał, cobysię działo z oném miastem.

6. A Pan Bóg był zgotował banię, która wyrosła nad Ionaszem, aby zasłaniała głowę iego, i zastawiała go od gorąca; tedy się Ionasz bardzo z onęy bani radował.

7. Wtym nazajutrz na świtaniu nagotował Bóg robaka, który podgryzł onę banię, tak że uschła.

8. I stało się, gdy weszło słońce, wzbudził Bóg wiatr suchy od wschodu słońca, i biło słońce na głowę Ionaszowe, tak iż omdlewał, i życzył sobie śmierci, mówiąc: Lepiej mi umrzeć, niżeli żyć.

9. I rzekł Bóg do Ionasza: Dobrzeż to, że się tak gniewasz o tę banię? I rzekł: Dobrze, że się gniewam aż na śmierć.

10. Tedy mu rzekł Pan: Ty żałujesz téy bani, około którejś nie pracowałeś, aniś iéy dał wzrostu, która jednéy nocy urosła, i jednéy nocy zginęła;

11. A Iabym nie miał * żałować Niniwe, miasta tak wielkiego? w którym jest więcéy niżeli sto i dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieją rozemnić między prawicą swoją i lewicą swoją, i była wiele.

* Ionasz. 3. 3.

Proroctwo Micheaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o podwróceniu królestwa Iudzkiego i Izraelskiego 1—4. II. Ukazanie przyczyn, czemu się to stać miało 5—16.

Słowo Pańskie, które się stało do Micheasza Morastytzyka za dni Iotama, Achaza, i Ezechyasza, Królów Iudzkich, które w widzeniu słyszał o Samaryi i o Ieruzalemie.

2. Słuchajcie wszyscy * narodowie! niech słucha ziemia, i wszystko, co na niéy iest, a niech będzie panujący Pan przeciwko wam świadkiem, Panujący z kościoła świętobliwości swojej.

* 5 Moy. 32, 1.

3. Bo oto, Pan wynidzie * z mieysca ** swojego, a zstąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi;

* Izai. 26, 21. ** Ps. 115, 3.

4. I rozplną się góry pod * nim, a doliny popadają się, tak iako wosk od ognia, i iako wody, które spadają na dół.

* Ps. 79, 5.

II. 5. To wszystko się stanie dla przestępstwa Iakubowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż iest przyczyną przestępstwa Iakubowego? izali nie Samarya? i któż wyżyn Iudzkich? izali nie Ieruzalem?

6. Przetoż obróć Samaryą w gromadę gruzu, iaki bywa na polu około winnic, i powrzucam w dolinę kamienie iéy, a grunty iéy odkryć.

7. I wszystkie obrazy iéy ryte będą potłuczone, i wszystkie iéy dary ogniem spalone, i wszystkie iéy bałwany obróć w pustynią; bo to z

zapłaty * nierządnicy zgromadziła, przetoż się to zaś na zapłatę nierządnic obróci.

* Oz. 2, 5, 12.

8. Nad tém kwilić i narzekać będę, chodząc zewleczone i nagi; uczynię lament iako * smoczy, i narzekanie, iako młode strusięta;

* Iob. 30, 29.

9. Przeto że nie uleczone są rany iéy, gdyż doszły aż do ludu, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Ieruzalemu.

10. W Get * tego nie opowiadajcie, ani kwiląc płaczcie; walaj się w prochu ** w domu Ofra;

* 2 Sam. 1, 10. ** Ier. 6, 26.

11. Przejdzi ty, która mieszkasz na mieyscu piękném, obnażoną * mając hańbę; nie wnidzie ta, która mieszka na mieyscu w bydło obfitém; placz będzie w mieyscach okolicznych, które od was mają żywność swoją.

* Izai. 47, 3.

12. Będzie bowiem boleśna dla dobrych rzeczy ta, która mieszka na mieyscach przykrych, przeto że zstąpi zle od Pana aż do bramy Ieruzalemskiéy.

13. Zaprzeż w wóz prętkie konie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córki Syońskiéy, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraelskie.

14. Przetoż pośle upominki swe do Moreset w Get; domy Achzyb na oszukanie będą Królom Izraelskim.

15. Ieszczeż dziedzica przywiodę, o obywatelko Maresy! przyydzie aż do Odollam, i aż do chwały Izraelskiéy.

16. Obłyś się i ostrzyż * się dla synów roskoszy twoich; rozszerz łysinę twoją jako orzeł, bo się prowadzą od ciebie. * Izai. 23, 12.

ROZDZIAŁ II.

I. Obwinienie ludy i Izraela z wielu grzechów 1. 2.
II. Przegroźka Boża onym uczyniona 3-13.

Biada tym! którzy wymyślają nieprawość, i knują złe na łóżach swoich, a na świtaniu rano do skutku ich przywodzą, gdyż to jest w mocy ręki ich.

2. Pożądają * pól, i wydzierają; także i domów, i odeymią; a tak przewodzą gwałt nad mężem i domem jego, nad każdym mężem i nad dziedzictwem jego. * Izai. 5, 8.

II. 3. Dlatego tak mówi Pan: Oto, ja złe myślę przeciwko rodzajowi temu, z którego nie wyymiecie szywaszych, ani będziecie chodzić pysznie; bo czas zły będzie.

4. W on dzień uroście o was przypowieść, i narzekać będą nad wami płaczem żalonym, mówiąc: Spustoszeniśmy do szczętu, Pan odmienił dział ludu moiego; o iakoć mi go odiał! iakoć wzięwszy pole nasze rozdzielił!

5. Dlatego nie będziesz miał, ktoby rzucił * sznurem na los w zgromadzeniu Pańskim. * 5 Moy. 32, 8. 9.

6. Mówią: Nie * prorokujcie, niech nam inni prorokują; bo nie prorokują tak iako ci; żaden z nich nie przedstawia mów zelżywych. * Izai. 30, 10.

7. O ty ludu, który słyniesz domem Iakubowym! izali ukrocony ma być duch Pański? Izali takowe są sprawy jego? Aż słowa * moje nie są dobre temu, który chodzi w uprzężności? * Ps. 119, 39.

8. Wczora był ludem moim, a dziś iako nieprzyjaciel powstawa; mając odzienie zdzieracie płaszcz z tych, którzy chodzą bezpiecznie; którzy się wracają z wojny;

9. Żony ludu mego wyganiecie z domu roskoszy ich, od dziatek ich ustawicznie odeymiecie sławę moją.

10. Wstańcie, a odejdźcie, bo tu niemasz odpoczynienia; pogubi was dla nieczystości, a to pogubieniem srogiem.

11. Gdy się kto za Proroka udawa, a kłamstwo opowiadając mówi: Będę prorokował o winie albo o napoiu mocnym; takowyc bywa miłym Prorokiem ludu tego.

12. Zgromadzając całe cię zgromadzę, Iakubie! zgromadzając zgromadzę ostatki Izraela, a zpędzę je w gromadę iako owce Bosra, iako trzodę w pośród obory jego, i wynidzie huk od ludu.

13. Zstąpi ten, który przełamywać będzie przed nimi; przełamie, a przejdą bramą, i wnidą przez nią; nawet i Król ich pójdzie przed nimi, a Pan na czele ich.

ROZDZIAŁ III.

Micheasz zwierzchność świecką i duchowną w ludu Iudzkim i Izraelskim gromi i ogłasza im pomsty Boże.

Przetoż mówię: Słuchaycie przednieysi w Iakubie, i wodzowie domu Izraelskiego! izali wy nie macie być powiadomi * sądu? * 5 Moy. 17, 18.

2. Ale oni nienawidzą dobrego, a miłują złe; odzierają lud z skóry ich, i mięso ich z kości ich;

3. A iedzą mięso ludu moiego, a skórę ich z nich zdzierają, i kości ich łamią, i rąbią je iako do garnca, a iako mięso do kotła.

4. Tedy do Pana wołać będą, a nie * wysłucha ich, owszem zakryie oblicze swoje przed nimi czasu onego, tak iako oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoje. * Izai. 59, 2.

5. Tak mówi Pan o tych prorokach, którzy w błąd zawodzą lud mój, a kasaiają zębami swemi opowiadają pokój, a przeciwko temu, którzyby im nie do gęby nie dał, wojnę podnoszą. * Ezech. 13, 10.

6. Dlatego się wam widzenie obróci w noc, a wieszczba wasza w ciemność; bo tym Prorokom słońce zajdzie, a dzień się im zaćmi.

7. I będą się wstydzili oni Władzący, a wieszczkowie się zapłoną, a ci wszyscy zakryją zwierzchnią wargę swoją, przeto że nie będzie żadney odpowiedzi Bożej.

8. Alem ja napelniony siłą ducha Pańskiego i sądem i mocą, abym oznaymił Iakubowi przestępstwa jego, a Izraelowi grzech jego.

9. Słuchajcież już tego przednieysi w domu Iakubowym, i wodzowie domu Izraelskiego, którzy macie sąd w obrzydliwości, a co iest sprawiedliwego, podwracacie.

10. Każdy buduje Syon * krwią, a Ieruzalem nieprawością.

* Ezech. 22, 27. Sofon. 3, 3.

11. Przednieysi iego sądzą według darów, a Kapłani iego za zapłatę uczą, a Prorocy iego za pieniądze prorokują; a przecię na Panu polegają, mówiąc: Izali nie iest Pan w pośrodku nas? Nie przyydzieć na nas nic zlego.

12. Przetoż Syon dla was iako pole poorany * będzie, a Ieruzalem w gromady gruzu obrócone będzie, a góra domu Bożego w wysokie lasy.

* Ier. 26, 18.

ROZDZIAŁ IV.

I. Proroctwo o sławie królestwa Chrystusowego 1—7. II. Upomina do cierpliwego znoszenia więzienia Babilońskiego 8—13.

Ale się stanie w ostateczne * dni, że utwierdzona będzie góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narოდowie się do nięj zbiegać będą.

* Iza. 2, 2.

2. I póydzie wiele narodów, mówiąc: Póydzcie, a wstąpmy na górę Pańską, to iest do domu Boga Iakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieszkami iego; bo zakon z Syonu wynidzie, a słowo Pańskie z Ieruzalem.

* Łuk. 24, 47.

3. Onci sądzić będzie między wielą narodów, a karać będzie narody mocne na długie czasy; i * przekuią miecze swe na lemiesz, a oszczepy swe na kosy: nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się wzięcý ćwiczyć będą do boiu;

* Iza. 2, 4.

4. Ale każdy będzie * siedział pod winną macicą swoją, i pod figowém drzewem swoim, a nie będzie nikt, coby ie przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówiły.

* 1 Król. 4, 25.

5. Bo wszyscy narოდowie chodźć będą, każdy w imieniu boga swego; ale my chodźć będziemy w imieniu Pana, Boga naszego, na wieki wieków.

6. Duia onego, mówi Pan, zgro-

madzę * chromą, i wygnaną zbiorę, i onę, którym był źle uczynił;

* 5 Moy. 30, 3, 4.

7. A dam téy chroméy * potomstwo, a precz wygnanéy naród możny; i będzie Pan ** królował nad nimi na górze Syon otdąd aż na wieki.

* Sof. 3, 19. ** Dan. 7, 11. Łuk. 1, 33.

II. 8. A ty, wież trzody, baszto córki Syońskiéy! wiedz, że aż do ciebie przyydzie; przyydzie, mówię, pierwsze państwo, i królestwo córki Ieruzalemskiéy.

9. Czemuż teraz tak bardzo krzyczysz? Izali Króla niemasz w tobie? Izali rayca twój zginął, że cię ział ból, iako rodząca?

10. Boléy a stękay, córko Syońska! iako * rodząca; bo już wynidzisz z miasta, i będziesz mieszkała w polu, a przyydziesz aż do Babilonu; tam będziesz wybawiona, tam cię ** Pan odkupił z rąk nieprzyjaciół twoich.

* 2 Król. 19, 31. ** Iz. 43, 14.

11. A choć się teraz zebrało przeciwko tobie wiele narodów, którzy mówią: Niech będzie splugawiony Syon, a niech na * to patrzy oko nasze;

* Abd. w. 12.

12. Wszakże oni nie znaią myśli Pańskich, ani rozumieją rady iego, iż ie zgromadza iako snopy na boiewisko.

13. Wstańże, a młóć, * córko Syońska! bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoie uczynię miedziane, i pokruszysz wiele narodów; i poświęcę Panu korzyści ich, a majątności ich Panu wszystkiéy ziemi.

* Iza. 41, 14, 15.

ROZDZIAŁ V.

I. Pośmiewa się lud Boży z nieprzyjaciół 1. II. Proroctwo o narodzeniu Chrystusa Pana i o poselstwie iego 2—15.

Zbierzże się teraz w hufy o waleczniczo! oblęż nas; niech laską bią w lice sędziego Izraelskiego.

II. 2. Ale ty, Betlehemie * Efrata! acześ najmniejszy między tysiącami Iudskimi, z ciebie mi iednak wynidzie ten, który będzie panuiącym w Izraelu, a wyścicia iego są z dawna, ode dni wiecznych.

* Matt. 2, 5, 6. Ian. 7, 42.

3. Przetoż choć ie wyda w rozproszenie aż do czasu, któregoby ro-

dzająca porodziła, wszakże ostatek braci jego nawróca się z syny Izraelskimi.

4. I stanie a paść (ie) będzie w silę Pańskię, i w stawie imienia Pana Boga swego; i będą mieszkać, bo iuż wielmożnym będzie aż do granic ziemi.

5. I będzie taki pokóy, że gdy Assyryczyk wtargnie w ziemię naszą, i gdy podepce pałace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedm pasterzów, i osmioro Książąt z ludu.

6. Ci wypasą ziemię Assyryjską mieczem, i ziemię Nimrodową w granicach ich; a tak wyrwie nas Assyryczykowi, gdy przyciągnie do ziemi naszej, i gdy będzie deptał granice nasze.

7. Przetóż ostatki Iakubowe w pośrodku wielu narodów będą iako rosa od Pana, iako ciche deszcze skrapiające trawę, których się nie spodziewa od człowieka, ani ich czeka od synów ludzkich.

8. Będą też ostatki Iakubowe między Pogany w pośrodku wielu narodów iako lew między zwierzęty leśnemi, a iako szczenię lwie między trzodą owiec, które gdy idzie, a depce i łapa, niemasz nikogo, ktoby wydarł.

9. Wywyższy się ręka twoja nad nieprzyjacioly twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi wykorzenieni będą.

10. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że wytracę konie twoie z pośrodku ciebie, a wozy twoie popsuię.

11. I wygubię miasta ziemi twoię, a poborzę wszystkie twierdze twoie.

12. * Wygubię też gusła z ciebie, a wieszczków nie będzie w tobie.

* Zach. 13, 2.

13. Wygubię też rytebałwany twoie i obrazy twoie z pośrodku ciebie, a nie będziesz się więcéy kłaniał robcie rak twoich.

14. Wykorzenię i gaie twoie z pośrodku ciebie, a wygladzę nieprzyjacioly twoie.

15. A tak w gniewie i w zapaleczywości wykonam pomstę nad narody, którzy nie byli posłuszni.

ROZDZIAŁ VI.

I. Oświadczenie niewdzięczności i krnąbrności ludu Izraelskiego 1—5. II. Opisanie pozwiernego ich nabożeństwa a okazanie prawdziwego 6—8. III. Oglęszenie nad nimi kaźni 9—16.

Śłuchaycie proszę, co mówi Pan: Wstań, rozpieray się * z temi górami, a niech słuchaiają pagórki głosu twego.

* Izai. 1, 2.

2. Śłuchaycie górysporu Pańskiego, i najmocniejsze grunty ziemi; bo Pan ma spór z ludem swoim, a z Ieruzalemem prawo wiedzie.

3. Ludu mój! cóżem ci uczynił, a w czémem ci się uprzykrzył? Odlóż świadectwo przeciwko mnie.

4. Wszakiem cię wywiódł z ziemi Egipskię, * a z domu niewolników odkupiłem cię i posłałem przed obliczem twoim Mojżesza, Aarona i Maryą

* 2 Moy. 12, 51. r. 14, 30.

5. Ludu mój! Wspomni teraz, co za radę uczynił Balak * Król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorów; wspomni też. coć się działo od Syttym aż do Galgal, abys poznał sprawiedliwosci Pańskie.

* 4 Moy. 22, 5. r. 23, 7. 8.

II. 6. Ale mówisz: Z czém się stawię przed Panem; a poklonię się Bogu naywyższemu? Izali się przedę stawię z ofiarami całopalonemi, z cielcy rocznemi?

7. Izali się Pan kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieniów oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moie? albo owoc żywota mego za grzech duszy moięy?

8. Oznaymł ci * człowiecze, co iest dobrego, i czegoż Pan chce po tobie; tylko abys czynił sąd, a miłował ** miłosierdzie, i pokornie chodził z Bogiem twoim.

* 5 Moy. 10, 12. r. 20, 15. ** Oczasz. 6, 6.

III. 9. Głos Pański na miasto woła: (ale rostropy sam się ogląda na imię twoie, o Boże!) Śłuchaycież o ródze i kto ią postanowił.

10. Izali ieszcze są w domu niezbożnego skarby niesprawiedliwe, i miara niesprawiedliwa i obrzydła?

11. Izali mam usprawiedliwić szale niesprawiedliwe, i w worku gwichty fałszywe?

12. Bogacze iego pełni są zdzierstwa, a obywatele iego mówią kłamstwo, i język ich kłamliwy jest w usciech ich;

13. Przezoł i ja cię też nawiedzę chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię dla grzechów twoich.

14. Ieść * będziesz, a nie nasycisz się, i poniżenie twoje będzie w pośrodku ciebie; pochwycisz, ale nie wyniesiesz, a co wyniesiesz, na miecz podam. * 3 Moy. 26, 26.

15. Ty będziesz * siał, ale nie będziesz żał; ty będziesz tłoczył oliwki, ale nie będziesz się oliwą mazał, i moszcz, ale nie będziesz pił wina.

* 2 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 38. Aggieusz. 1, 6.

16. Bo to miasto pilnie przestrzega ustaw * Amrego, i wszelakię sprawę domu ** Achabowego, i sprawuiecie się radami ioh, tak abym cię wydał na spustoszenie, i obywatele iego na pośmiech; przezoł hańbę ludu mego nosić będziecie. * 1 Król. 16, 25. ** 1 Król. 16, 30.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie nad tén, że mało jest pobożnych 1—6.
II. Pobożni się cieszą nadzieją wybawienia Bożego 7—10.
III. Prorok cieszy wierne obietnicą naprawy kościoła Bożego. wyhawieniem od nieprzyjaciół, i pomast nad tymi, którzy je trapią 11—20.

Biada mnie! żem iako ostanki po sprzątnieniu owoców letnich, iako pozostałe grona po zbieraniu wina; niemasz grona ku ziedzeniu, pierwocin z owocu pragnie dusza moja.

2. Pobożny * z ziemi zginął, a szczeręgo niemasz między ludźmi; wszyscy zgola o wylaniu krwi myślą, każdy łowi siecią brata swego.

* Izai. 57, 1. Ps. 12, 2.

3. Co złego robią rękoma, chcą, aby to za dobre uszło; Książę podatków żąda, a Sędzia z datku sądzi, a kto możny jest, ten mówi przewrotność duszy swojej, i w gromadę ią plotą.

4. Naylepszy z nich jest iako oset, nayszczerszy przechodzi ciernie; dzień stróżów twoich i nawiedzenia twego przychodzi; iużci nastanie powikłanie ich.

5. Nie wiercie * przyjacielowi, ani ufaycie wdzowi; przed tą, która leży na łonie twoim, strzeż drzwi ust swoich. * Ps. 118, 8.

6. Bo syn lekce * waży oycę, a córka powstawa przeciwko matce swéy, synowa przeciwko świekrze swéy, a nieprzyjaciele każdego są domownicy iego. * Matt. 10, 21. 35. 36.

II. 7. Przezoł ia na Pana patrzeć będę, oczekiwać będę Boga zbawienia mego; Bóg mój wysłucha mię.

8. Nie wesel się ze mnie, nieprzyjaciółko moja! ieżlim upadła, powstanę; ieżli siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją.

9. Gniew Pański poniosę; bom przeciwko niemu zgrzeszył, aż się wżdy zastawi o sprawę moję, a wykona sąd mój; wywiedzie mię na światło, uyrzę sprawiedliwość iego.

10. Uyrzy to nieprzyjaciółka * moia, a wstyd okryje tę, która do mnie mówi: Gdzież jest Pan, Bóg twój? Oczy moje na nię patrzeć będą, gdy iako błoto na ulicach podeptana będzie. * Ps. 79, 10. Ps. 115, 2. Ioeł. 2, 17.

III. 11. Dnia onego, którego pobudowane będą * parkany twoie, dnia onego, mówię, daleko się wyrok rozeydzie. * Amos. 9, 11.

12. Onegoż dnia przychodzić będą do ciebie i z Assyri aż do miast obronnych, i od miast obronnych aż do rzeki, i od morza aż do morza, i od góry aż do góry.

13. Wszakże ta ziemia spustoszona będzie dla obywatelów swoich, dla owocu wynalazków ich.

14. Paśże lud twój laską twoją, trzodę dziedzictwa twego, która osobno mieszka w lesie i w pośród pola; niech wypasa Basan i Galaad iako za dni starodawnych.

15. Ukażę mu dziwne rzeczy, iako za dni, którycheś wyszedł z ziemi Egipskiéy.

16. Co widząc narodowie zawstydzą się nad wszystką mocą swoją, włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszą.

17. Proch * iako wąż lizać będą, iako gadziny ziemskie ruszą się z lochów swoich, do Pana, Boga ** naszego, z strachem pobieżą, i bać się ciebie będą. * Ps. 72, 9. ** Ozeez. 3, 5.

18. Któryż Bóg jest podobny tobie? Któryby * nieprawość odpuszczał, i miał przestępstwa ostatków dzie-

dzictwa swego, któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto że się kocha w miłosierdziu.

* 2 Moy. 34, 6. 7.

19. Nawróci się, a zmiłuię się nad nami; zatłumi nieprawości nasze, i

wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze.

20. Pokażesz się Iakubowi prawdziwym, a miłosiernym Abrahamowi, iakoś przysiągł oycom naszym ode dni dawnych.

Proroctwo Nahumowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo przeciwko miastu Niniwie, i wszystkiemu państwu Asyryjskiemu I. II. Opisanie miastu Bożego 2—8. III. Obietnica o wybawieniu ludu Izraelskiego 9—15.

Brzemie Niniwe. Księgi widzenia Nabuma Elkoseczyka.

II. 2. Pan iest Bóg * zapalczywy i mściwy; mściwy iest Pan a gniewliwy; Pan, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyjaciolom swoim.

* 2 Moy. 20, 5. r. 34, 14. 5 Moy. 4, 24. r. 5, 9. r. 6, 15. Ioz. 24, 19.

3. Pan * nierychły do gniewu a wielkiéy mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wichrze a w burzy iest droga Pańska, a obłok iest prochem nóg iego. * Ion. 4, 2. Ps. 86, 5.

4. Który gromi * morze i wysusza ie, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleie, a kwiat Libański więdnie; * Iz. 30, 2.

5. * Góry drżą przed nim, a pagórki się rozplywają; ziemia gore od oblicza iego, i okrąg ziemi i wszyscy mieszkaący na nim. * Ps. 97, 5.

6. Przed rozniewaniem iego któż się ostoi? a kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu iego? Gniew iego się wylewa iako ogień, a skały się padają przed nim. * 5 Moy. 32, 22.

7. Dobry iest Pan, i posila w dzień uciśnienia, * a zna te, którzy ufają w nim; * Ps. 1, 6.

8. Przetoż powodzią prędką koniec uczyni miejscu iego, a nieprzyjacioly Boże ciemności gonić będą.

III. 9. Cóż zamysławacie przeciwko Panu? onci koniec uczyni, utraipienie drugi raz nie powstanie.

10. Bo tak iako ciernie splecieni a opoieni są iako winem; przetoż

iako ściernisko suche do szczętu pożarci będą.

11. Z ciebie wyszedł ten, który złe myśli przeciwko Panu, rayca złośliwy.

12. Tak mówi Pan: Być się byli spokojnie zachowali, zostaloby ich było wiele, alboby tylko byli przerzedzeni, i byloby ich to minęło, a nie trapiłbym ich był więcéy, tak iakom ie trapił.

13. Ale teraz skruszę iarzmo iego, aby na tobie nie leżało, a związki twoie potargam.

14. Bo przeciwko tobie, o Niniwczyku! Pan przykazał, że nie będzie więcéy imienia nasienia twego; z domu Boga twego wygladzę ryte i lane obrazy, a gdy znieważony będziesz, grób ci zgotuię.

15. Oto, na tych górach * nogi wdzięczne poselstwo opowiadającego, zwiastującego pokóy. Obchodźże, o Iudo! uroczyste święta twoie, oddawaj śluby twoie; bo się więcéy złośnik mimo cię chodzić nie pokusi, do szczętu iest wygladzony.

* Iz. 52, 7. Rzym. 10, 15.

ROZDZIAŁ II.

I. Proroctwo o przyłączeniu nieprzyjaciół przeciw Niniwitom 1—7. II. Spustoszenie miasta Niniwe, i rozroczanie 8—10. III. I wygladzenie obywatelów iego 11—13.

Ciagnie skażca przeciw tobie, o Niniwe! opatrz miejsca obronne, wygladaj na drogę, zmocni biodra, a bardzo umocni siłę twoię;

2. Bo Pan odwrócił pychę Iakubowę, iako pychę Izraelowę, przeto że ie wyniszczyli skażcy, a * lato-rośle ich popsowali. * Ier. 8, 12.

3. Tarcza mocarzów iego czerwona, rycerstwo iego szarlatem odziane, wozy iego iako pochodnie gorejące

iskrzyć się będą w dzień potykania iego, a iodly straszne trząść się będą.

4. Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypieć będą; na weyrzeniu będą iako pochodnie, a iako błyskawice biegać będą.

5. Szykuie mocarze swoje, ale iednak upadną w szyku swym; pośpieszy się do murów, iakoby tam zgotowana była obrona.

6. Bramy się przy rzekach otworzą, a kościół się rozplynie;

7. A Chusab poimana będąc zawiadziona będzie, a służebnice iéy prowadzić ją będą, hucząc iako gołębica a biiąc się w piersi swe.

II. 8. A aczkolwiek Niniwe było iako sadzawka wód od początku swego, wszakże iuż sami uciekaia; a choć kto rzecze: Stóycie, stóycie! wszakże się nikt nie obeyrzy.

9. Rozchwycieź srebro, rozchwycieź złoto, i niezmierne bogactwa, i cokolwiek naykosztowniejszego ze wszystkich klenotów drogich.

10. Wyplundrowane i wybrane będzie, owszem do szczętu spustoszone będzie; serce się rozplynie, kolano o kolano tłuć się będzie, i boleść na wszystkich biodrach będzie, a oblicza wszystkich poczernieią.

* Iz. 13, 7. 8.

III. 11. Gdzież iest iaskinia lwów, i pastwisko lwiąt, gdzie chodził lew, lew, mówię, i lwica, a nie było nikogo, ktoby ie przestraszył.

12. Lew, który dostatkiem chwytiał lwiętom swoim i zaduszał dla lwic swoich, który napełniał łupem iaskinie swoje, a obłowem łožyska swoje.

13. Otom Ia przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, a popalęna proch wozy twoie, a miecz pożrze lwięta twoie; i wykorzenie z ziemi łup twój, a nie będzie więcéy słyszany głos posłów twoich.

ROZDZIAŁ III.

Proocstwo o skażeniu miasta Niniwe. I. Grzechy obywarclów iego 1-7. II. Utwierdzenie proocstwa tego 8-10. III. I opisanie zginienia Niniwczyków 11-19.

Biada miastu * krwawemu! wszystko kłamstwa i łupiestwa pełne iest, a ździerstwo z niego nie wychodzi.

* Ezech. 24, 6. 9. Abak. 2, 12.

2. Tam będzie słyszane trzaskanie biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i skakanie wozów.

3. Iedny dobędzie błyszczącego miecza swego, i lśniącego oszczepa: tam będzie wiele pobitych i wielkie gromady trupów, tak że nie będzie liczby trupów, a przez ciała pobitych powalać się będą,

4. Dla wielkości * wszeteczeństw nierządniczy rokosznej, która się bawiła czarami, a zaprzedawała narody wszeteczeństw swemi, i ludzie gusłami swemi.

* Ob. 17, 1.

5. Otom Ia przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, i odkryję * podolek twój na twarz twoię, a okażę narodom sprośność twoię a królestwom hańbę twoię;

* Iz 47, 3. Ez 16, 37.

6. I wyrzucę na cię obrzydliwości i zelże cię, i wystawię cię za dziw,

7. Tak że ktokolwiek cię uyrzy, oddali się od ciebie i rzecze: Zburzone iest Niniwe, któżby się go użalił? Gdzieżbym szukał tych, którzyby cię cieszyli?

II. 8. Izaliś ty lepsza, niż ludne miasto * No, które leżało między rzekami, wodami obtoczone będąc, którego wałem było morze, i od morza mur iego?

* Ier. 46, 25.

9. Murzyńska ziemia i Egipt były siłą iego, i narody niezliczone, Putczycy i Lubimezycy, byli mu na pomocy;

10. Wszakże i to w zaprowadzenie i w poimanie przyszło; maluczkie iego na rogach wszystkich ulic roztrącano a o naysławniejsze iego losy miotano, nawet wszyscy przednieysi iego okowani są w pęta.

III. 11. Takżec i ty opoiona * będziesz, i skryć się musisz, i ty szukać będziesz pomocy przeciwko nieprzyjacielowi.

* Ier. 25, 27.

12. Wszystkie twierdze twoie są iako figowe drzewo z owocem rannym, którym gdy kto zatrząśnie, zaraz wpadaia w usta tego, co ie iesc chce.

13. Oto, lud twój są * niewiastami w pośród ciebie; nieprzyaciolom twoim szeroko otworzone będą bramy ziemi twoięy, a ogień pożrze zawory twoie.

* Iz. 19, 16. Ier. 51, 30.

14. Naczerpay sobie wody do obłężenia, zmacniaj twierdze twoie,

wleź w błoto, i depc glinę oprawiwszy cegielnicę;

15. Tam cię pożrze ogień, wytnie cię miecz, pożrze cię iako chrząszcze; zgromadź się iako chrząszcze, zbierz się iako szarańcza.

16. Rozmnożyłś kupce twoie nad gwiazdy niebieskie; ale iako chrząszcze przypadaia i odlatua, tak i ci.

17. Panowie twoi są iako szarańcza, a Hetmani twoi iako wielcy chrząszcze, którzy się kładą obozami na płotach czasu zimna, iedno słońce

weszło, alic odlatua i nie znać miesca ich, gdzie byli.

18. Zdrzemia się pasterze twoi, o Królu Assyryyski! leżeć będą sławni twoi; obfitość ludu twego będzie po górach, ale nię będzie, ktoby go zgromadził.

19. Niemasz lekarstwa na ranę twoię, nie uleczona iest plaga twoia; wszyscy, którzy powieść o tobie usłyszą, klaskać będą rękoma nad tobą; bo na kogoż ustawicznie nie przychodziło okrucieństwo twoie?

Proroctwo A b a k u k o w e.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie nad nieprawościami ludu Indskiego 1—4. II. Proroctwo o przyciągnięciu Chaldeczyków na nie 5—11. III. Ugruntowanie ludu Bożego w dufności o łasec Bożey 12—17.

Brzemie, które widział Prorok Abakuk.

2. Dokądże * wołać będę o Panie! a nie wysłuchasz? Dokądże do ciebie przed gwałtem krzyczęć będę, a nie wybawisz? * Ps. 13, 2. 3.

3. Przechże dopuszczasz, abym patrzył na nieprawość, i widział bezprawie, i zgubę, i gwałt przeciwko sobie? i przez się znajduie ten, który swar i niezgodę roznieca?

4. Dlatego naruszony bywa zakon, a prawu się nigdy dosyc nie dzieie; albowiem niepobożny obtacza * sprawiedliwego, dlatego wychodzi sąd przewrotny. * Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.

II. 5. Poyrzycie na * narody a obaczcie i dziwuycie się z zdumieniem, przeto iż czynię nieco za dni waszych, o czém gdy wam powiadać będą, nie uwierzycie. * Dzie. 13, 41.

6. Albowiem oto, Ia wzbudzę Chaldeczyki, naród srogi i prędky, którzy szeroko poydzie przez ziemię, aby posiadł mieszkania cudze.

7. Straszny iest i ogromny; od niego samego wynidzie sąd iego, i wywyższenie iego.

8. Konie iego prędsze będą niż lampartowie, a srozsze nad * wilki wieczone; szeroko rozciągną się iezdni iego, a iezdni iego z daleka przyyda,

przylecą iako ** orzeł śpieszący się do żeru. * Sof. 3, 3. ** Matt. 24, 28.

9. Każdy z nich dla lupiestwa przyydzie; obróca twarży swoje na wschód słońca, a więznie zgromadzą iako piasek.

10. Ten i z Królów szydzić będzie, a Książęta będą na pośmiech u niego; ten też z każdéy twierdzy naśmiewać się będzie, a usypawszy wały wężmie ia.

11. Tedy się odmieni duch iego, a wystąpi i przewini, myśląc, że ta moc iego iest boga iego.

III. 12. Izaliś ty nie iest od wieku Panie, Boże mój, Święty mój? myć nie pomrzemy; o Panie! postawiłeś go na sąd; ty o skało nasza! na karanieś go ugruntował.

13. Czyste są oczy twoie, tak że na złe patrzeć i bezprawia widzieć nie mogą; przechżebyś miał * patrzeć na czyniące przewrotność? Przechżebyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam? * Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.

14. Miałżebyś zaniechać ludzi iako ryb morskich, iako płazu, * który niema pana? * 4 Moy. 27, 17.

15. Wszystkie wędą wyciąga, zagarnia ie niewodem swoim, i zgromadza ie do sieci swoich, dlategoż się weseli i raduie.

16. Przeto ofiaruie niewodowi swemu i kadzi sieci swoięy; albowiem przez nie utył dział iego, a pożywienie iego hoyniejsze.

17. Izali dlatego będzie zapuszczał niewód swój, a ustawicznie zabiiał narody bez litości?

ROZDZIAŁ II.

Bóg dawa sprawę Prorokowi o utrapieniu ludu Izraelskiego od Chaldecyzków, i o pociechach ludu Bożego.

Na straży swéy stać * będę, i stanę na baszcie wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, cobym miał odpowiedzieć po karaniu moiem.

* Iz. 21, 8.

2. Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz żrzetelnie na tablicach, aby ie prędko czytelnik przeczytał,

3. Przeto, że ieszcze do pewnego czasu odłożone iest widzenie, które wypowie na skończeniu iego, a nie skłama; a iezliby na chwilę odwłaczał, oczekiwaj nań; boć zapewne przyydzie, * a nie omieszka.

* Żyd. 10, 37. Ps. 27, 14. r. 42, 6.

4. Oto, kto sobie hardzie poczyna, tego dusza nie iest szczerza w nim; ale sprawiedliwy z wiary * swéy żyć będzie.

* Jan. 3, 36. Rzym. 1, 17. Gal. 5, 11.

Żyd. 10, 37. 38. 1 Jan. 5, 10.

5. Dopieroż człowiek opily, przewrotny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swoim, który rozszerza iako piekło duszę swoię, a iest iako śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził * do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkie ludzkie.

* Przyp. 20, 15, 16.

6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadek o nim? mówiąc: Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoie, (a dokądże?) i obciąża się gęstém błotem!

7. Izali nie powstaną z prędką, którzy cię kąsać będą, i nie ocuca się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im łupem.

8. Bo iżes ty złupił wiele narodów, złupią cię téż wszystkie ostatki narodów dla krwi ludzkiej i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkają w niem.

9. Biada temu, który łakomie * szuka zysku szkaradnego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoje, a tak uszedł z mocy złego!

* Jer. 22, 13.

10. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abyś wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swoięy.

11. Albowiem kamienie z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tém świadectwo.

12. Biada temu, który krwią budie * miasto, a utwierdza miasta nieprawością!

* Jer. 22, 13. Ez. 24, 9. Nah. 3, 1. Mich. 3, 10.

13. Ażaz to nie iest od Pana zastępów, * iż koło czego ludzie pracują, to ogień skazi, a nad czém się narodowie zpracowali, to na daremno będzie?

* Jer. 51, 58.

14. Albowiem ziemia będzie * napełniona znajomością chwały Pańskiej, iako morze wody napełniaią.

* Izai. 11, 9.

15. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiając naczynia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nagości iego!

16. Nasycisz się hańby dla sławy; pieć * będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawicy Pańskiej, i zwrócenie sromotne przyydzie na sławę twoię.

* Jer. 25, 26.

17. Bo cię łupiestwo Libanu okryie i spustoszenie zwierząt, które ie straszyl: dla krwi ludzkiej i dla gwałtu ziemi, i miasta, i wszystkich, którzy mieszkają w niem.

18. Cóż pomoże ryty obraz, że go wyrzył rzemieśnik iego? albo odlewany obraz i nauczyciel * kłamstwa, że ufa rzemieśnik w robocie swoięy, czyniąc bałwany nieme? * Jer. 10, 8. Zach. 10, 2.

19. Biada temu! który mówi drewnu: Ocuć się, a kamieniowi niemu: Obudź się! Tenże to ma uczyć? Poyrzy nań, powleczoney iest złotem i srebrem; ale w nim niemasz zgoła żadnego ducha.

20. Pan * iest w kościele świętobliwości swoięy; umilniki przed obliczem iego wszystka ziemi!

* Ps. 11, 4. Ps. 46, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Modlitwa Abakukowa i ludu Bożego 1. 2. II. Ugruntowanie się w dufnosci sprawami Bożemi 3—15. III. i obietnicami iego 16—19.

1. Modlitwa Abakuka Proroka według rozmaitych pieśni złożona.

2. **O** Panie! usłyszawszy wyrok twój ulęknę się. O Panie! zachowaj sprawę twoją w pośrodku lat, i objaw ją w pośrodku lat; w gniewie wspomni na miłosierdzie.

II. 3. Gdy Bóg szedł * od południa, a Święty z góry Faran, Sela! okryła niebioss sława jego, a chwały jego ziemia ** pełna była.

* 5 Moj. 33, 2. ** Ps 72, 19. Iz. 6, 3.

4. Iasność jego była iako światłość, rogi były na bokach jego, a tam była skryta siła jego.

5. Przed obliczem jego szedł mór, a węgle palące szło przed nogami jego.

6. Stał i rozmierzył ziemię, wyrzwał i rozproszył narody; skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne; drogi jego są wieczne.

7. Widziałem namioty Chusan próżności poddane, a opony ziemi Madzańskięj drżały.

8. Izali się na rzeki, o Panie! izali się na rzeki rozpałił gniew twój? Izali na morze rozgniewanie twoje, gdyż iechał na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennych?

9. Iawnie odkryty jest luk twój dla przysięgi pokoleniom wyrzeczony, Sela!

10. Rozdzieliłeś rzeki ziemi; wdziały * cię góry i zadrżały, powódź wód ** przeminęła; przepaść wydała głos swój, głębokość ręce swoje podniosła.

* Ps. 77, 17. ** Iz. 3, 13.

11. Słońce i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swoim, przy jegoż świetle latały strzały twe, i przy blasku lśniący się włóczni twojej.

* Iz. 10, 12, 13.

12. W zagniewaniu podeptałeś ziemię, w zapalczywości mlóciłeś Pogany;

13. Wyszedłeś na wybawienie ludu swego, na wybawienie z pomażancem twoim; przebiłeś głowę z domu niezbożnika, odkrywając grunt aż do szyi Sela!

14. Potłukłeś kiyimi jego głowę wsi jego, gdy się burzyli iako wichery, aby mię rozproszyli; weselili się, iakoby pożrzeć mieli ubogiego w skrytości.

15. Iechałeś przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich.

III. 16. Gdym to słyszał, zatrząsnął się brzuch mój; na ten głos drżały wargi moje, zgniliło weszła w kości moje, i wszystekiem się trząsnął słysząc, że mam odpocząć w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyjaciel, aby go przez wojnę wygładził.

17. Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło i nie było urodzaju na winnicach; choćby i owoc oliwy pochybił, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarniby owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach;

18. Wszakże się ja w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego.

19. Panujący Pan jest siłą moją, który czyni * nogi moje, iako nogi lani, i po miejscach wysokich poprowadzi mię. Przednieyszemu nad śpiewaki na muzykiem naczyniu moim.

* 2 Sam. 22, 34. Ps. 18, 34.

Proroctwo Sofoniaszowe.

ROZDZIAŁ I.

Opowiada Prorok Sofoniasz utrapienie ziemi Iudzkiej i obywatelów iéy.

Słowo Pańskie, które się stało do Sofoniasza, syna Chusego, syna Godoliaszowego, syna Amaryaszowego, syna Ezechjaszowego, za dni Iozyasza, syna Amonowego, Króla Iudskiego.

2. Wszystko zapewne zniosę z oblicza téy ziemi, mówi Pan.

3. Zniosę ludzie i bydło, zniosę ptaństwo niebieskie i ryby morskie, * i zgorzenia z niepobożnymi; wykorzenie człowieka z oblicza téy ziemi, mówi Pan.

* Matt. 13, 41.

4. Bo wyciągnę rękę moją na Iudę, i na wszystkie obywatelę Ieruzalema-

skie; wykorzenie z miejsca tego ostaki Baalowe i Popy jego z Kapłany;

5. I te, którzy się klaniaią na dachach woysku niebieskiemu, i te, którzy klaniając się * przysięgaia przez Pana, także i te, którzy przysięgaia przez Molocha swego; * Iz. 23, 7.

6. I te, * którzy się odwracaią od naśladowania Pana, i którzy nie szukaia Pana, anisiępytaia nim. * Iz. 1, 2.

7. Umilknij * przed obliczem panuiącego Pana, gdyż bliski iest dzień Pański; bo Pan zgotował ofiarę, i poświęcił wezwane swoje. * Ps. 46, 11.

8. A w dzień * ofiary Pańskię, nawiedzę Książęta i syny królewskie, i wszystkie, którzy się obłoczą w szaty cudzoziemskie. * Iz. 30, 25.

9. Nawiedzę też dnia onego każdego, który próg przeskakuie, którzy napelniaią domy panów swych łupiestwem i bezprawiem.

10. A dnia onego, mówi Pan, będzie głos wołania od bramy rybnę, i narzekanie od drugiey strony (miasta), i skruszenie wielkie od pagórków.

11. Narzekajcie wy, którzy mieszkanie wewnątrz: bo wygladzeni będzie wszystek lud kupiecki, wygladzeni będą wszyscy, którzy srebro noszą.

12. I stanie się w on czas, że Ieruzalem szpiegować będę z pochodniami, i nawiedzę mężę, którzy polgnęli w drożdżach swoich, mówiac w sercu swoim: Pan nie uczyni dobrze, ani źle uczyni.

13. Bo mąietność ich przyydzie na rozchwycenie, i domy ich na spustoszenie; pobudnią * domy, lecz w nich mieszkać nie będą, i będą sadzić winnice, ale z nich wina pić nie będą. * 5 Moy. 28, 30. Mich. 6, 15. Amos. 3, 11.

14. Bliski iest wielki dzień Pański, bliski iest i śpieszny bardzo głos dnia Pańskiego; tam i mocz gorko wołać będzie.

15. Dzień gniewu będzie ten dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamieszania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury; * Jer. 30, 7. Joel. 2, 11.

16. Dzień trąby i trąbienia przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim,

17. W który ludzie utrapieniem ścisnę, że iako ślepi chodzić będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli; i wylana będzie krew ich iako proch, a ciała ich iako gnój.

18. Ani srebro ich, ani * złoto ich nie będzie ich mogło wyrwać w dzień gniewu Pańskiego; bo ogniem zapalczywości jego będzie ** ta wszystka ziemia pożarta, przeto że zapewne koniec prędki uczyni wszystkim obywatelom ziemi.

* Przep. 11, 4. Lzech. 7, 19. Sofon. 3, 8.

ROZDZIAŁ II.

I. Napomnienie ludu Iudzkiego do pokuty 1—3.
II. z przedłożeniem przykładów niektórych srogiędy kaziń Bożę 4—15.

Weyrzycie w się, weyrzycie w się, mówię, o narodowie przemierzli!

2. Pierwéy niżeli wyndzie dekret, i niż dzień iako * plewa przeminie; pierwéy niż przyydzie na was gniew zapalczywości Pańskię, pierwéy niż przyydzie na was dzień gniewu Pańskiego. * Ps. 1, 4.

3. Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd jego czynicie; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snadź się ukrycie w dzień zapalczywości Pańskię;

II. 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon spustoszony, Azot w południe wyrzucą, a Akkaron wykożeniony będzie.

5. Biała mieszkaiącym w krainie pomorskiey, narodowi Cereteyczyków! słowo Pańskie przeciwko wam iest, o ziemio Chananeyska Filistyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela.

6. I będzie kraina pomorska owczarniami i budami pasterskimi, i oborą dla trzód.

7. Będzie też i ostatkowi domu Iudzkiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon na wieczór legać będą, gdyż ie nawiedzi Pan Bóg ich, i przywróci zaś więźnie ich.

8. Słyszałem uraganie Moabczyków i hańbienie synów Ammonowych, któremi uragali ludowi moiemu, i wynosili się na granicach ich.

9. Przetoż żywię Ia, mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, że się Moab

stanie iako Sodomą, a synowie Ammonowi iako Gomora, miejscem pokrzyw i iamą silną i pustynią aż na wieki; ostatki ludu mego rozchwyć się, i pozostali z ludu mego osiedzą się.

* 1 Moy. 19, 24.

10. To ie potka za pychę ich, iż lżyli, i wynosili się nad lud Pana zastępów.

11. Straszny im będzie Pan, bo sprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemi; i będzie mu się kłaniał każdy z miejsca swego, wszystkie wyspy narodów.

12. I wy też, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie;

13. Bo wyciągnę rękę moją na północy, i wytracę Assura, i podam Niniwę w spustoszenie i w suszę, iako pustynią.

14. I będą trzody legaly w pośrodku * iego, i wszystek zwierz narodów, i pelikan i sowa na galkach iego przebywać będą, głos ptastwa w oknach słyszany będzie, podwoie iego spustoszeią, gdy cedrowe listwowania iego odedrą. * Iz. 13, 21. r. 34, 11.

15. Takieć będzie ono miasto weselące się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w sercu swoim: Iam miasto, a oprócz mnie * niemasz takiego. Iakoć się stało spustoszeniem! iaskinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświśnie, i kiwać będzie ręką swoją. * Izai. 47, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Ogłoszenie utrapienia Ieruzalemczyków, i grzechów ich 1—7. II. Obietnica o zgromadzeniu rozproszonych, i o powołaniu Poganów do kościoła Bożego 8—13. III. najomnienie kościoła Bożego do radości 14—20.

Biada temu miastu zmazanemu i splugawionemu, gwałty zgniącemu!

2. Nie słucha głosu, ani przymuie karności, w Panu nie ufa, do Boga swego nie przybliża się.

3. Książęta iego w pośrodku iego są lwi * ryczący, sędziowie iego są wilcy wieczorni, którzy nie gryzą kości aż do poranku.

* Ezech. 22, 27. Mich. 3, 11.

4. Prorocy * iego skwapliwi, mężowie przewrotni; Kapłani iego splugawili rzeczy święte, ** zakon gwałcą.

* Ier. 23, 11. ** Oczasz. 9, 7.

5. Pan sprawiedliwy iest w pośrodku niego, nie czyni nieprawości, każdego dnia sąd swój wydawa na światłość bez przestania; wszakże złośnik wstydzić się nie umie.

6. Wykorzeniłem narody, spustoszone są zamki ich, obróciłem w pustynie ulice ich, tak że niemasz, kto by przez nie chodził; spustoszone są miasta ich, tak że niemasz ani człowieka ani obywatela.

7. Rzekłem: Wzdyc się mnie bać będziesz, przyymiesz karność, aby nie był wytracony przybytek twój, przez to czémem cię nawiedzić chciał; ale rano wstawszy psunią wszystkie przedsięwzięcia swoje.

II. 8. Przetoż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój iest, abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozniewanie moie i wszystkę popędlliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości moiej będzie pożarta ta wszystka ziemia.

9. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremiby zwywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu iednomyślnie.

10. Ci, którzy są za rzekami * ziemi Murzyńskię, poklon mi oddaia z córką rozproszonych moich, przyniosą mi dary. * Dzie. 8, 27.

11. Dnia onego, nie zawstydzisz się za żadne uczynki twoie, któremiś wystąpiło przeciwko mnie; bo na ten czas odeymę z pośrodku ciebie te, którzy się weselą z sławy twoiej, a nie będziesz się więcey wywyższał na górze świętobliwości moiej.

12. I zostawię w pośrodku ciebie lud ubogi a nędzny, i ufać będą w imieniu Pańskiem. * Iz. 1, 9. Ez. 6, 8.

13. Ostatki Izraela nie będą czyniły nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się * znajdzie w usciech ich ięzyk zdradliwy; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, kto by ie przestraszył. * Obiaw. 14, 5.

III. 14. Zaśpieway * córko Syońska! wykrzykajcie Izraelczycy, wesel się a raduj się ze swaelckiego serca, córko Ieruzalemska!

* Izai. 12, 6. r. 64, 1. Zach. 9, 9.

15. Że odiał Pan sądy twoje, uprzął nieprzyjaciela twego; Król Izraelski iest Panem w pośrodku ciebie, nie oglądasz więcéy złego.

16. Dnia onego rzeką do Ieruzalemu: Nie bój się! a do Syonu: Niech nie mdleją ręce twoje!

17. Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłość swę przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem, mówiąc:

18. Tęskniące po Ieruzalemie zasię zgromadzę, bo z ciebie są, i smę-

tnie dla brzemienia żelżywości włożony na cię.

19. Oto, Ia koniec uczynię wszystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i wygnaną * zgromadzę; owszem sposobię im chwałę i imię po wszystkiéy ziemi, w któręy żelżywość ponosili.

* Mich. 4, 7.

20. Wtenczas przywiędę was, wtenczas, damię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narody ziemi, gdy zaś przywiędę więźnie wasze przed oczyma waszemi, mówi Pan.

Proroctwo Aggieuszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przymówka ludowi Iudskiemu o niewystawienie kościoła 1—4. II. i przypomnienie karania, które dlatego następowaly 5—11. III. Napomnienie Zorobabela i Iesuego do budynku kościoła 12—14.

Roku wtórego Daryusza Króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka do * Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana najwyższego, mówiąc:

* Izdr. 5, 12.

2. Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Ieszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu Pańskiego.

3. Przetozł sie stało słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

4. Izali wam iest czas, abyście mieszkalili w domach waszych listwownych, a dom ten aby pusty stał?

II. 5. Teraz tedy tak mówi Pan zastępów: Uwazajcież, iako się wam powodzi;

6. Sieiecie wiele, a mało zbieracie: iecie, ale się nie nasycacie; piiecie ale nie ugaszacie pragnienia; oblozcycie się, ale się nikt nie może zagrzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ją do worka dziurawego.

* 5 Moy. 28, 38. Mich. 6, 14, 15.

7. Tak mówi Pan zastępów: Uwazajcie, iako się wam powodzi;

8. Wstapcie na tę górę, i zwoźcie

drzewo; budycie ten dom, a zakocham się w nim, i będę uwielbiony, mówi Pan.

9. Poglądacie na wiele, a oto, mało dostawacie, a co wnosicie do domu, to Ia rozdmuchywam; dlaczego? mówi Pan zastępów; dlatego, że dom mój iest pusty, a między tém się każdy z was stara o dom swój.

10. Przetozł się nad wami niebo zawarło, * aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła się, aby nie wydawała urodzaju swego.

* 5 Moy. 28, 23. 1 Król. 17, 1.

11. A tak przyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na moszcz, i na oliwę i na to, coby miała wydać ziemia, i na ludzie, i na bydło, i na wszystkie prace ręczną.

III. 12. Tedy usluchał Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, Kapłan najwyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu Pana Boga swego, i słów Aggieusza Proroka, ponieważ go posłał Pan, Bóg ich; bo się lud bał oblicza Pańskiego.

13. Tedy Aggieusz poseł Pański, rzekł do ludu, będąc w poselstwie Pańskiem, mówiąc: Iam * z wami, mówi Pan.

* Aggieusz. 2, 5.

14. Wtym wzbudził Pan ducha Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i ducha Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana najwyższego, i ducha ostatków wszy-

stkiego ludu, że przyszedłszy robili około domu Pana zastępów, Boga swego.

ROZDZIAŁ II.

I. Pobudza Żydy do budowania kościoła 1—10.
II. Opowiada przyczyny karni na nich włożonych 11—20.
III. Proroctwo o wygładzeniu nieprzyjaciół ludu Bożego, i o wywyższeniu Pana Chrystusa 21—24.

Dnia dwudziestego i czwartego miesiąca szóstego, roku wtórego Daryusza Króla;

2. Siódmego miesiąca, dwudziestego i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

3. Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Indskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana najwyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:

4. Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszy jego? I iaki wy teraz widzicie? Izali nie jest przeciwko onemu iako nie w oczach waszych?

5. Iednak teraz zmcni się, Zorobabelu! mówi Pan; zmcni się Iesue, synu Iozedeków, Kapłanie najwyższy! zmcni się też wszystek ludu téy ziemi, mówi Pan, a róbcie; bom ja * z wami, mówi Pan zastępów,

* Aggieusz. 1, 13.

6. Według słowa, którém * przymierze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także mój stanie w pośrodku was, nie bójcież się.

* 2 Moy. 19, 5.

7. Bo tak mówi Pan zastępów: Oto, ja * ieszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą;

* Zyd. 12, 26.

8. Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przydadą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów.

9. Moieć iest srebro, i moie złoto, mówi Pan zastępów.

10. Większa będzie sława domu tego pośledniego, niż onego pierwszego, mówi Pan zastępów; bo na tém miejscu dam pokóy, mówi Pan zastępów.

II. 11. Dwudziestego i czwartego dnia dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryusza stało się słowo Pań-

skie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

12. Tak mówi Pan zastępów: Pytaj się teraz Kapłanów o zakon, mówiąc:

13. Gdyby kto niósł mięso poświęcone w podółku sukni swéy, albo by się dotknął podółkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświęci? I odpowiedzieli Kapłani a rzekli: Nie.

14. Tedy rzekł Aggieusz: Ieżli kto będąc nieczysty od trupa dotknąłby się czego z tych rzeczy, bądźeli nieczyste? I odpowiedzieli Kapłani i rzekli: Będzie nieczyste.

15. Tedy odpowiadając Aggieusz rzekł: Taki lud ten, tak i naród ten przed obliczem moiém, mówi Pan, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek tam ofiarowali, nieczyste było.

16. A tak uważaycież proszę, iako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele Pańskim;

17. Od tego czasu, gdy kto przyszedł do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby nacerpał pięćdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia;

18. Karałem was zarazą * zbóż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi Pan.

* Amos. 4, 9.

19. Uważaycież teraz ode dnia tego aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół Pański, uważaycie, mówię;

20. Izali ieszcze iest nasienie w szpichlerzu? I owszem ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będą błogosławił.

III. 21. Potym stało się słowo Pańskie powtóre do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc:

22. Mów do Zorobabela, Książęcia Indskiego, a rzecz: Ja poruszę niebios a ziemię;

23. I podwróćę stolicę królestw, i zepsuię moc królestw pogańskich; podwróćę, mówię, wóz, i te, którzy na nim iężdżą, i upadną konie i iężdzący na nich, * każdy od miecza brata swego.

* Ez. 38, 21.

24. W on dzień, mówi Pan zastępów, wezmę cię Zorobabelu, synu Salatyelów, sługo mój! mów i Pan, i uczynię cię iako sygnety; albowiem wybrałem cię, mówi Pan zastępów.

Proroctwo Zacharyaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomnienie ludu Iudzkiego do pokuty 1—6. II. Widzenie Zacharyasza Proroka o Aniołach 7—17. III. I o czterech rogach 18. 19. IV. I o czterech kowalach 20. 21.

Miesiąca ósmego roku wtórego Dariusza stało się słowo Pańskie do mnie Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

2. Rozgniewał się Pan na oycę wasze bardzo.

3. Przetoż rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcie * się do mnie, mówi Pan zastępów, a nawróć się do was, mówi Pan zastępów.

* Izai. 31, 6. Jer. 3, 12. r. 8, 11. Ezech. 18, 30. r. 33, 11. Ozeasz. 14, 2. Ioel. 2, 12. Mal. 3, 7.

4. Nie bądźcież iako oycowie wasi, na które wołali Prorocy pierwsi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcie się * teraz od złych dróg waszych, i od złych spraw waszych; ale nie usłuchali, ani dbali na mię, mówi Pan.

* Jer. 25, 5. r. 35, 15.

5. Gdzież są oycowie wasi, i Prorocy? Izali na wieki żyć będą?

6. Wszakże izali słowa moje i ustawy moje, którem rozkazał Prorokom, sługom moim, nie zasięły oyców waszych? tak że nawróciwszy się rzekli: Iako nam Pan zastępów uczynić myślił według dróg naszych i według czynków naszych, tak nam uczynił.

II. 7. Dnia dwudziestego i czwartego iedenastego miesiąca (ten jest miesiąc Sebat) roku wtórego Dariuszowego stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

8. Widziałem w nocy, a oto, mąż iechał na koniu rydzym, który stał

między mirty, które były w nizinie, a za nim konie rydze, czarne i białe.

9. Tedy rzekł: Co zacz są ci, Panie mój? I rzekł do mnie Anioł rozmawiający zemną: Ja tobie okażę, co zacz są.

10. I odpowiedział mąż, który stał między mirty, i rzekł: Ci są, które posłał Pan, aby przeszli ziemię.

11. I odpowiedzieli Aniołowi Pańskiemu stojącemu między mirty, i rzekli: Przeszliśmy ziemię, a oto, wszystka ziemia bezpieczeństwa i pokoju używa.

12. Tedy odpowiedział Anioł Pański, i rzekł: O Panie zastępów! i dokądże się nie zmiłujesz nad Ieruzalemem, i nad miastami Iudzkimi, na któreś się gniewał już siedmdziesiąt lat?

13. I odpowiedział Pan Aniołowi onemu, który mówił zemną, słowy dobrými, słowy pociesznými.

14. A rzekł do mnie Anioł, który mówił zemną: Wołay a rzecz: Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się za Ieruzalemem i za Syonem * gorliwością wielką.

* Zach. 8, 2.

15. A gniewam się bardzo na te narody, które używają pokoju; bo gdy się Ia trochę zagniewał, tedy oni pomagali do złego.

16. Przetoż tak mówi Pan: Nawróciłem się do Ieruzalemu w miłosierdziu, dom mój zbudowany będzie w nim, mówi Pan zastępów, i sznur rozciągniiony będzie na Ieruzalem.

17. Ieszcze wołay, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze się osadzą miasta moje dla obfitości dobrego; bo ieszcze Pan Syon pocieszy, i obierze ieszcze Ieruzalem.

III. 18. Tedy podniósł oczy swe i ujrzałem, a oto, cztery rogi.

19. I rzekłem do Anioła, który

mówił zemną: Cóż to jest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły Iudę i Izraela i Jeruzalem.

IV. 20. Ukazał mi téż Pan czterech kowalów.

21. I rzekłem: Cóż ci idą czynić? I odpowiedział, mówiąc: Teć są rogi, które rozrzuciły Iudę, tak, iż żaden nie mógł podnieść głowy swoiey; przetoż ci przyszli, aby ie przestraszyli, i ztrącili rogi tych narodów, które podniosły róg przeciwko ziemi Iudskiéy, aby ią rozrzuciłi.

ROZDZIAŁ II.

I. Widzenie o meń, który mierzył Jeruzalem 1-2. II. Rozmnożenie 3-4. III. bezpieczeńć, i sława kościoła 5. IV. Napomnienie ludu w Babilonie 6-9. V. Powołanie Poganów do kościoła 10-13.

Potym podniosłem oczy swoje i ujrzałem, a oto maż, w którego ręce był sznur pomiarowy.

2. I rzekłem: Dokąd idziesz? I rzekł do mnie: Abym rozmierzył Jeruzalem, i obaczył, iako wielka jest szerokość iego, i iako wielka długość iego.

II. 3. A oto, gdy on Anioł, który rozmawiał zemną, wychodził, inшы Anioł wychodził przeciwko niemu,

4. I rzekł do niego: Bieź, rzecz do tego młodzieńca, mówiąc: Jeruzalem-czycy po wsiach mieszkać będą dla mnóstwa ludu i bydła w pośrodku iego.

III. 5. A Ia będę, mówi Pan, murem iego ognistym w około, i będę sławą w pośrodku iego.

IV. 6. Nuże, nuże! Ucieczcie * iuż z ziemi północnéy, mówi Pan, ponieważ na cztery strony świata, mówi Pan, rozproszyłem was.

* Izai. 52, 11. Ier. 51, 45. Obiaw. 18, 4.

7. Nuże Syonie! który mieszkasz u córki Babilońskiéy, wyswobódź się.

8. Bo tak mówi Pan zastępów: Posłał mię po sławę przeciwko tym narodom, którzy was złupili; bo kto się was dotyka, dotyka się * żrzenicy oka mego.

* 5 Moy. 32, 10. Ps. 17, 8.

9. Albowiem oto, Ia podniosę rękę moię przeciwko nim, i będą łupem sługom swoim, a dowiecie się, iż mię Pan zastępów posłał.

V. 10. Zaśpieway a rozraduy * się, córko Syońska! bo oto, Ia przyyde,

a mieszkać będę ** w pośrodku ciebie, mówi Pan.

* Izai. 12, 6. r. 54, 1. ** 3 Moy. 27, 12. Ezech. 37, 27

11. I przyłączy się w on dzień wiele narodów do Pana, i będą ludem moim, i będę mieszkał w pośrodku ciebie, a dowieasz się, iż Pan zastępów posłał mię do ciebie.

12. Tedy Pan Iudę weźmie w osiadłość za dział swój w ziemi świętęy, i obierze zaś Jeruzalem.

13. Niech umilknie wszelkie ciało przed obliczem Pańskiém; albowiem się ocuci z mieszkania świętobliwości swoiey.

ROZDZIAŁ III.

I. Widzenie o Kapłanie Iesuem 1-5. II. I obietnica temu i innym wiernym uczyniona 6-10.

Zatym mi okazał Iesuego, Kapłana naywyższego, stojącego przed Aniołem Pańskim, i szatana stojącego po prawicy iego, aby mu się sprzeciwił.

2. Ale Pan rzekł do szatana: Niech cię Pan * zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi Pan, który obrał Jeruzalem. ** Iza!i ten nie jest iako głównia wyrwana z ognia?

* Iudae. w. 9. Zach. 1, 17. r. 2, 12.

3. Ale Iesua był obleczon w szatę plugawą, a stał przed Aniołem.

4. A odpowiadając rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zdeymicie tę szatę plugawą z niego. I rzekł do niego: Otom przeniósł z ciebie nieprawość twoię, a oblekłem cię w szaty odmienne.

5. Znowu rzekł: Niech włożą piękną czapkę na głowę iego, i włożyli piękną czapkę na głowę iego, i oblekli go w szaty, a Anioł Pański stał przytym.

II. 6. I oświadczał się Anioł Pański przed Iezuem, mówiąc:

7. Tak mówi Pan zastępów: Ieżli drogami moimi chodzić będziesz, a ieżli ustaw moich przestrzegać będziesz, tedy téż ty będziesz sądził dom mój, i będziesz strzegł sieni moich; i dam ci to zapewne, abyś chodził między tymi, którzy tu stoją.

8. Sluchayże tedy teraz, Iesue, Kapłanie naywyższy! ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą: Aczkolwiek ci mężowie są dziwem,

wszakże oto, Ja przywiodę * sługę mego Latorośl.

* Izai. 11, 1. Ier. 23, 5. r. 3^o; 15. Zach. 6, 12. Łuk. 1, 78.

9. Albowiem oto, ten kamień, który kładę przed Iesuego, na ten kamień ieden obrócone będą siedm oczu; oto, Ja wyrzeżę na nim rzeźnię, mówi Pan zastępów, a odeymę nieprawość tój ziemi dnia iednego.

10. Dnia onego, mówi Pan zastępów, wezwij każdy bliźniego swego pod macię winną i pod figowe drzewo.

ROZDZIAŁ IV.

I. Posilenie Proroka od Anioła 1. II. ukazanie mu w widzeniu świecznika, czaszy, siedmi lamp 2. III. i dwu oliw 3. 4. IV. Wykład tego widzenia 5—14.

Potym nawrócił się Anioł, który mówił zemną, i obudził mię iako gdy kto budzony bywa ze snu swego;

II. 2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę, a oto, świecznik wszystek złoty, a czasza na wierzchu iego, i siedm lamp iego na nim, siedm też nalewek do onych siedmi lamp, które są na wierzchu iego;

III. 3. Dwie też oliwy przytym, iedna po prawej stronie czaszy, a druga po lewój stronie iey.

4. Tedy odpowiadając rzekłem do Anioła, który mówił zemną, mówiąc: Cóż to jest Panie mój?

IV. 5. I odpowiedział Anioł, który mówił zemną, i rzekł mi: Iżaż nie wiesz, co to jest? I rzekłem: Nie wiem, Panie moy!

6. Tedy odpowiadając rzekł do mnie, mówiąc: Toć jest słowo Pańskie do Zorobabela mówiące: Nie wojskiem ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi Pan zastępów.

7. Cóżes ty iest, o góro wielka! przeciwko Zorobabelowi? Równina; bo on wywiedzie kamień główny z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce iego dokonają go; a dowiesz się, że Pan zastępów posłał mię do was.

10. Bo któżby wzgardził dniem małych początków? ponieważ się

wesela, patrząc na ten kamień, to jest, na prawidło w ręce Zorobabelowój, na te siedm oczu Pańskich przechodzących wszystkę ziemię.

11. Tedy odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwy po prawej stronie tego świecznika, i po lewój stronie iego?

12. Znowu odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwki, które są między dwiema rurkami złotemi, które z siebie złoto wylewają?

13. Tedy rzekł do mnie, mówiąc: Izali nie wiesz, co to iest? Rzekłem: Nie wiem, Panie mój.

14. I rzekł: Teć są one dwie * oliwy, które są u Panującego na wszytkiej ziemi. * Obiaw. 11. 4. Zach. 6, 3.

ROZDZIAŁ V.

I. Widzenie ksiąg latających 1—4. II. Miary Efa 5. 6. III. Blachy ołowiny 7. IV. Niewiasty w pośrodku miary 7. 8. V. i innych dwu z skrzydłami 9—11.

Potymem się obrócił, a * podniosłszy oczy swych uyrzałem, a oto, księga leciała. * Zach. 1, 18. r. 6, 1.

2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę księgę lecącą, której długość na dwadzieścia łokci, a szerokość na dziesięć łokci. * Ier. 1, 11. 13.

3. I rzekł do mnie: Toć iest przekłętwo, które wynidzie na oblicze wszytkiej ziemi: bo każdy złodziej według tego przekłętwa, iako i ta ziemia, wygladzony, i każdy fałszywie przysięgający według niego, iako i ona, wygladzony będzie.

4. Wywiodę ie, mówi Pan zastępów, aby przyszło na dom złodzieia, i na dom kłamliwie przez imię moje przysięgającego; owszem mieszkać będzie w pośrodku domu iego, i zniszczy go, i drzewo iego i kamienie iego.

II. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który zemną mówił, i rzekł im: Podnieście teraz oczu swych, a obacz, co to iest, co wychodzi.

6. I rzekłem: Cóż iest? A on odpowiedział: To iest Efa wychodząca. Potym rzekł: Toć iest oko ich przypatrujące się wszytkiej ziemi.

III. IV. 7. A oto, sztukę ołowiu niesiono, a przytym była niewia-

sta jedna, która siedziała w pośrodku Efa.

8. Tedy rzekł Anioł: Toć jest ona niezbożność; i wrzucił ją w pośrodek Efa, wrzucił i onę sztukę ołowiu na wierzch Efy.

V. 9. A * podniosłszy oczu swych ujrzałem, a oto, dwie niewiasty wychodziły mające wiatr w skrzydłach swych, a miały skrzydła, jako skrzydła bocianie, i podniosły ono Efa między ziemię i między niebo.

* Zach. 1, 18. r. 2. 1. r. 5, 9.

10. Tedy rzekł do onego Anioła, który mówił zemną: Dokądże niosą to Efa?

11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi * Senaar, gdzieby umocnione było i postawione na podstawku swoim. * 1 Moy. 10, 10. r. 11, 2.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie wozów, gór i koni 1—4. II. Wykład tego widzenia 5—8. III. Sprawienie i wstawienie korony na głowę Iesuego 9—11. IV. Proroctwo o królestwie i kapłaństwie Chrystusowóm 12—15.

Potym obróciwszy się * podniosłem oczu swych i ujrzałem, a oto, cztery wozy wychodziły z pośrodku dwu gór, a góry one były góry miedziane.

* Zach. 5, 9.

2. W pierwszym wozie były konie rydze, a w drugim wozie konie wronne (kare);

3. W trzecim wozie konie białe, a w czwartym wozie były konie strokate, a wszystkie mocne.

4. Tedy odpowiadając rzekłem do Anioła, który mówił zemną: * Co to jest, Panie mój?

* Zach. 1, 19.

II. 5. I odpowiedział Anioł a rzekł do mnie: Te są cztery wiatry niebieskie wychodzące z mieysca, gdzie stały, przed * panującym nad wszystką ziemią.

* Zach. 1, 14.

6. Konie wronne zaprzężone wychodzą do ziemi północney, a białe wychodzą za nimi, strokate zaś wychodzą do ziemi południowey.

7. Te tedy mocne konie wyszedłszy chciały iść, aby obeszły ziemię; tedy rzekł: Idźcie, a * obeydźcie ziemię! I obeszły ziemię.

* Zach. 1, 10.

8. A zawołałszy mię rzekł do mnie, mówiąc: Oto te, które wyszły do

ziemi północney, uspokoiły ducha mego w ziemi północney.

III. 9. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

10. Weźmi od tych, co byli poimani od Cheldaiego i od Tobiasza, i od Iedaiasza, (a ty przydziesz tegoż dnia, i wnidziesz do domu Iosyasza, syna Sofoniaszowego) którzy idą z Babilonu;

11. Weźmi, mówię, srebro i złoto, a uczyni korony, a włóż je na głowę Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana naywyższego.

IV. 12. I rzecz do niego, mówiąc: Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Oto mąż, którego imię iest * Lato-rośl, który z mieysca swego wyroście, ten wystawi kościół Panu.

* Ier. 28, 5.

13. Bo ten ma wystawić kościół Panu, ten zaś przyniesie sławę, i siedzieć i panować będzie na stolicy swoiëy, i będzie Kapłanem na stolicy swoiëy, a rada pokoju będzie między nimi obiema.

14. A te korony zostaną Chelemowi, i Tobiaszowi, i Iedaiaszowi, i Chenowi, synowi Sofoniaszowemu, na pamiątkę w kościele Pańskim.

15. Bo dalecy przyjdą, a będą budować kościół Pański; i dowiecie się, że Pan zastępów posłał mię do was; a to się stanie, ieżli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga swego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Odpowiedź ludowi Iudskiemu od Boga dana z strony postów 1—7. II. Woli Bożey ogłoszenie, i obwinienie ich z ociągności 8—14.

Potym stało się roku czwartego Daryusza Króla, stało się słowo Pańskie do Zacharyasza dnia czwartego, miesiąca dziewiątego, który iest Kislef;

2. Gdy posłał lud do domu Bożego Sarassara i Regiemmelecha, i mężę iego, aby się modlili przed obliczem Pańskiem;

3. I aby mówili do Kapłanów, którzy byli w domu Pana zastępów, także i do Proroków, mówiąc: Izali ieszcze płakać będą miesiąca piąte-

go, wyłączwszy się tak, iakom iuż czynił przez kilka lat?

4. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

5. Rzecz do wszystkiego ludu tój ziemi, i do Kapłanów, mówiąc: Gdyście * pościli i plakali piątego i siódmego miesiąca przez te siedm-dziesiąt lat, izażescie mnie, mnie, mówię, post pościli? * Izai. 58, 5. Zach. 8, 14.

6. A gdy iecie albo piiecie, izali nie sobie iecie i nie sobie piiecie?

7. Izaliście nie tak czynić mieli według słowa, które przedpowiedział Pan przez Proroki przesłze, gdy ieszcze Ieruzalem bezpieczeństwa i pokoiu używało, i miasta iego około niego, i lud w stronie południowój i po polach mieszkał (w pokoiu?)

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, mówiąc:

9. Tak powiedział Pan zastępów mówiąc: Sprawiedliwie * sądziecie, a miłosierdzie i litość pokazycie każdy na bliźnim swoim; * Zach. 8, 16.

10. A wdowy i sieroty, i przychodnia, i ubogiego * nie uciskaycie, i złego ieden przeciwko drugiemu nie myslcie w sercu swoim.

* 2 Moy. 22, 21, 22. 3 Moy. 19, 33. Izai. 1, 23. Ier. 5, 28.

11. Ale nie * chcieli dbać; i obrócili się tyłem, a uszy swe zatulili, aby nie słuchali. * Iz. 42, 23. Ier. 2, 27.

12. Serca tóż swe zatwardzili iako dyament, aby nie słuchali zakonu tego i słów, które posyłał Pan zastępów duchem swoim przez Proroki przesłze, zkąd przyszedł wielki gniew od Pana zastępów.

13. Bo iako oni, gdy ich wołano, nie słuchali, tak tóż, gdy oni wołali, nie * wysłuchałem, mówi Pan zastępów. * Przyp. 1, 24. 25. 28. Izai. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14, 12. r. 65, 12. Ezech. 8, 18.

14. I rozproszyłem ie iako wicher między wszystkie narody, których nie znali, i ta ziemia spustoszała po nich, tak że nie był przechodzący i wracający się; a tak ziemię pożądaną w spustoszenie obrócili.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Obietnica ludowi Iudskiemu od Boga uczyniona 1—15. II. przymierze Boże z nimi 16. 17. III. prorocтво o nawróceniu Poganów 18—23.

Potym stało się słowo Pana zastępów, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się nad Syonem * gorliwością wielką, owszem rozgniewaniem wielkiem zapaliłem się. * Zach. 1, 14.

3. Tak mówi Pan: Nawróciłem się do Syonu, mieszkam w pośród Ieruzalemu, aby Ieruzalem zwano miastem wierném, a górą Pana zastępów, górą świętobliwości.

* Zach. 1, 16. r. 2, 12.

4. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze siadać będą starcy i baby na ulicach Ieruzalemskich, mając każdy z nich laskę w ręce swéy dla zeszłości wieku.

5. Ulice także miasta pełne będą chłopiąt i dziéwcząt grających na ulicach iego.

6. Tak mówi Pan zastępów: Izali, że się to * niepodobna widzi przed oczyma ostatków ludu tego tych dni, będzie tóż to niepodobna przed oczyma moiemi? mówi Pan zastępów.

* Matt. 19, 26. Luk. 1, 37.

7. Tak mówi Pan zastępów: Oto, ja wybawię lud mój z ziemi na wschód, i z ziemi na zachód słońca.

8. I przywiodę ie zaś; a będą mieszkać w pośród Ieruzalemu, i będą * ludem moim, a ja będę Bogiem ich w prawdzie i w sprawiedliwości.

* Ier. 7, 23. Ez. 11, 20.

9. Tak mówi Pan zastępów: Niech się zmocnią * ręce wasze, którzyście słuchali w tych dniach słów tych z ust Proroków, którzy byli ode dnia, którego założony iest dom Pana zastępów, że kościół ma być dobudowany.

* Iz. 35, 3.

10. Bo się przed temi dniami praca ludzka i praca bydłat nie nadgradzała, nawet wychodzącemu i wchodzącemu nie było pokoiu dla nieprzyjaciela; bom ja spuścił wszystkie ludzkie iednego z drugim.

* Agglaeus. 1, 6.

11. Lecz teraz nie tak iako za dni

przeszłych czynię ostatekowi ludu tego, mówi Pan zastępów:

12. Ale siewy macie spokojne; winna macica wydawa owoc swój, i ziemia * wydawa urodzaj swój, niebiosa także wydawaiają rosę swoję, a to wszystko dajam w osiadłość ostatekom ludu tego. * 8 Moj. 26, 4.

13. I stanie się, że iakoście byli przeklętwem między Pogany, o domie Iudski i domie Izraelski! tak was zaś będę ochraniał, * i będziecie błogosławieństwem; nie ** bójcie się, niech się zmacniaiają ręce wasze. * Agglessz. 2, 20. ** Iz. 35, 3, 4.

14. Bo tak mówi Pan zastępów: Iakom wam był umyślił źle uczynić, gdy mię do gniewu pobudzali oycowie wasi, mówi Pan zastępów, a nie żałowałem tego,

15. Tak nawróciwszy się umyśliłem w te dni dobrze czynić Ieruzalemowi i domowi Iudskiemu; nie bójcież się.

II. 16. Teć są rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę * mówcie każdy z bliźnim swoim, prawy ** i spokojny sąd czynicie w bramach waszych; * Egi. 4, 25. ** Zach. 7, 9.

17. A jeden drugiemu * nie złego nie myślcie w sercach waszych, a w krzywoprzysięstwie się nie kochajcie; bo to wszystko iest, czego nie-nawidzę, mówi Pan.

III. 18. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

19. Tak mówi Pan zastępów: Post * czwartego i post piątego i post siódmego, i post dziesiątego miesiąca obróci się domowi Iudskiemu w radość i wesele, i w roskoszne uroczyste święta; ale prawdę i pokój miłujcie. * Zach. 7, 5.

20. Tak mówi Pan zastępów: Ieszczeć będą przychodząc narodowie i obywatele wielu miast;

21. Przychodzić, mówię, będą obywatele iednego miasta do drugiego, mówiąc: * Pójdźmy ochotnie, błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Pójdę i ja. * Iz. 2, 3.

22. A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przyydzie, szukać Pana zastępów w Ieruzalemie, i błagać oblicze Pańskie.

23. Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich ięzyków onych narodów; uchwycą się, mówię, podółka iednego Żyda, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg iest z wami.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przegródka Damaszczyćkom, Ematczykom, Tyrryćzym, Sydońcykom, Filistyńcykom 1—8. II. Proroctwo o Chrystusie 9. III. I o wyswobodzeniu, a wielkimi darami obdarzeniu kościoła Bożego 10—17.

Brzemie słowa Pańskiego przeciwko ziemi, która iest w około ciebie, a Damaszek będzie odpoczynieniem iego Albowiem oko Pańskie przypatrnie się ludziom i wszystkim pokoleniom Izraelskim;

2. Nawet i do Emat dosięże, i do Tyru * i do Sydonu, choć iest ** mądry bardzo. * Iz. 23, 1. ** Ezech. 28, 3.

3. Bo sobie Tyr obronę zbudował, i nabierał srebra iako prochu, a złota, iako błota po ulicach.

4. Oto, Pan go wypędzi, a wrazi w morze siłę iego, a sam od ognia pożarty będzie.

5. Co widząc Aszkalon, ulęknie się, także Gaza wielce żalosne będzie, i Akaron. przeto że ie zawstydzila nadzieia ich; i zginie Król z Gazy, a Aszkalon nie będzie osadzone;

6. I będzie mieszkał bękart w Azocie, a tak wykorzenię pychę Filistyńcyków.

7. I odeymę krew każdego od ust iego, i obrzydliwości iego od zębów iego; zostawiony też będzie i on Bogu naszemu, aby był iako Książę w Iudzie, a Akaron iako Iebuzeyczycy.

8. I położę się obozem u domu swego dla woyska, i dla przechodzącego a wracającego się; i nie przyydzie więcej przez nie łupieżca, przeto że się tak teraz podoba w oczach moich.

III. 9. Wesel się bardzo * córko Syońska! wykrzykay córko Ieruzalemska! Oto, Król twój przyydzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na osle, to iest, na osłęcju żrzebiątku osłicy. * Iz. 62, 11. Matt. 21, 5. Ian 12, 15.

III. 10. Bo wytracę wozy z Efraima, i konie z Ieruzalemu, i będzie połamany luk woenny; i ogłosi po-

kóy narodom, a władza iego (będzie) od morza aż do morza, i od * rzeki aż do kończyń ziemi. * Ps. 72, 8.

11. Owszem ty wesel się dla krwi przymierza swego; albowiem wypuściłem więźnie twoje z dołu, w którym niemasz wody.

12. Wróćcież się tedy do twierdzy, o więźniowie, którzy nadzieję macie! albowiemci i dziś * dwoiako opowiadam, i nadgrodzę. * Iz. 40, 2.

13. Gdyż sobie naciągnę Iudę, a łuk napelnię Efraimem; i wzbudzę syny twoje, o Syonie! przeciwko synom twoim, o Iawanie! i zgotuję cię iako miecz mocarza.

14. Bo się Pan ukaże przeciwko nim, a iako blask wyniknie strzala iego; panujący, mówię, Pan zatrąbi w trąbę a pójdzie w wicherzech południowych.

15. Pan zastępów ochraniać będzie ludu swego, aby podbiwszy sobie kamienie z procy, iedli i pili wykrzykując iako od wina, i napelnia, iak miednice, tak i rogi oltarza.

16. A tak wybawi ie dnia onego Pan, Bóg ich, iako trzodę ludu swego; bo kamienie wieńcami ozdobione, wystawione będzie miasto chorągwi w ziemi iego.

17. Albowiem oto, o iakie błogosławieństwo iego! i iako wielka ozdoba iego! Zboże młodzieńce, a moszcz panny mowne uczyni.

ROZDZIAŁ X.

I. Napomnienie ludu Iudakiego do modlitew 1. 2. II. z ogłoszeniem pomst Bożych nad pasterzami ludu Izraelskiego, i z obietnicą wiernym uczynioną 3—12.

Żądajcie od Pana dżdżu czasu potrzebnego, a Pan uczyni obloki dżdżyście, a deszcz obfity da wam, i każdemu trawę na polu.

2. Bo obrazy mówią * próżność, a wieszczkowie prorokują kłamstwo i sny próżne opowiadają, daremnie cieszą; dlatego poszli w niewolę iako trzoda, utrapieni są, że niemieli pasterza. * Jer. 10, 8. Abak. 2, 18.

III. 3. Przewidywanie, że pasterzom zapaliła się popędliwość moia, a te kozły nawiedzę; ale trzodę swoją, dom Iudski, nawiedzi Pan zastępów,

i wystawi ie iako ubranego konia do boiu.

4. Od niego węgiel, od niego gwoźdź, od niego łuk woieny, od niego także wynidzie wszelki poborca;

5. I będą iako mocarze depcący w błoto po ulicach w bitwie, i walczyć będą, bo Pan z nimi; a zawstydzą tych, którzy wsiadaią na koni.

6. I umocnię dom Iudów, a dom Iózefów wybawię, i w pokoju ie osadzę, bo mam litość nad nimi; i będą, iakobym ich nie odrzucił; bom Ia jest Pan, Bóg ich, a wysłucham ie.

7. I będą Efraimeczycy iako mocarz, a rozweseli się iako od wina serce ich; * a synowie ich widząc to weselić się będą, i rozradnie się serce ich w Panu. * Pa. 104, 15.

8. Zaświsnę na nie, a zgromadzę ie, bo ie odkupię; i będą rozmnożeni, iako przedtym rozmnożeni byli.

9. I rozsieję ie między narody, aby na mieyscach dalekich wspomnieli na mię, a żywi będąc z synami swoimi nawrócili się.

10. A tak ie przywiodę z ziemi Egipskiéy, i z Assyryi zgromadzę ie, a do ziemi Galaad i do Libanu przywiodę ie; ale im mieysca stawać nie będzie.

11. Przetóż dla ciasności przez morze przejdzie, i rozbiie na morzu wały, i wyschną wszystkie głębokości rzeki; tedy będzie zniżona pycha Assyryi, a scepter od Egiptu odiyty będzie.

12. Zmocnię ie téż w Panu, a w imieniu iego chodzić będą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwa o zburzeniu Ieruzalemu 1—3. II. Niedzięczność Żydów ku Panu Chrystusowi, pasterzowi swemu 4—14. III. Przegroźka złym pasterzom 15—17.

Otwórz, Libanie! wrota swe, niech pojrze ogień cedry twoje.

2. Rozkwil się iodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilcie dęby Basańskie, bo wycięty iest las ogrodzony.

3. Głos narzekania pasterzów słyszany iest, iż zburzona iest wielmożność ich; głos ryku lwiat, iż zburzona iest pycha Iordana.

II. 4. Tak mówi Pan, Bóg mój: Paś owce na rzeź zgotowane;

5. Które dzierżawcy ich zabijają, a nie bywają obwinieni, i owszem przedawający je, mówią: Błogosławiony Pan, żeśmy się z bogacili, a którzy je pasą, nie mają litości nad nimi.

6. Przetoż nie zfolguję więcęcy obywatelom téy ziemi, mówi Pan; bo oto, Ja podam te ludzic każdego w rękę bliźniego iego, i w rękę Króla ich, i potrą ziemię; a nie wyrwie iéy z rękę ich.

7. Bom pasł owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wzięwszy sobie dwie laski, jednę nazwałem Uciechą, a drugą nazwałem Związujących, a pasłem one owce.

8. I zgładziłem trzech pasterzów w jednym miesiaću; ale utęskniła sobie dusza moja z nimi, przeto że dusza ich brzydziła się mną.

9. Rzekłem tedy: Nie będę was pasł; co zdycha, * niech zdechnie, a co ma być wygładzono, niech będzie wygładzono, a które pozostaną, niech pożera mięso jedna drugićy. * Ier. 15, 2.

10. Przetoż wzięwszy laskę moję Uciechy, porąbałem ją, wzruszywszy przymierze moje, którem postanowił z tym wszystkim ludem.

11. A dnia onego, gdy wzruszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na nią oglądali, że to słowo Pańskie.

12. Bom rzekł do nich: Jeżeli to iest dobre w oczach waszych, daycie zapłatę moję, a jeżeli nie, zaniechaycież; tedy odważyli * zapłatę moję trzydzieści srebrników. * Matt. 26, 15.

13. Zatym rzekł Pan do mnie: Porzuc ie * przed garncarza; zaczął to zapłata, którąm iest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści srebrników, a porzuciłem ie w domu Pańskim przed garncarza. * Matt. 27, 5. 9. 10.

14. Potym porąbałem laskę moję drugą Związujących, wzruszywszy braterstwo między Iudą i między Izraelem.

III. 15. I rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie ieszcze oręże pasterza głupiego.

16. Bo oto, Ja wzbudzę pasterza w téy ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie iagnia-

tek szukał, złamanego téż leczyć, tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych ięś będzie, a kopyta ich postrąca.

17. Biada pasterzowi * niepożytecznemu, który opuszcza trzode! miecz nad ramieniem iego i nad prawém okiem iego; ramię iego cale uschnie, a prawe oko iego cale zaćmione będzie. * Ier. 23, 1. Ezech. 34, 2. Jan. 10, 12.

ROZDZIAŁ XII.

I. Przegródka nieprzyjaciolom ludu Bożego 1—3.
II. Obietnica o ochronie Bożey 4—9. III. o Duchu świętym Pokuta ludu Izraelskiego 10—14.

Brzemię słowa Pańskiego nad Izraelem. Tak mówi Pan, który rozpostarł niebiosy, a ugruntuwał ziemię, który tworzy ducha człowieka w wnętrzościach iego:

2. Oto, Ja postawię Ieruzalem kubkiem opoienia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko Iudzie na oblężenie, i przeciwko Ieruzalemowi.

3. Owszem stanie się dnia onego, że uczynię Ieruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.

II. 4. Dnia onego, mówi Pan, zarażę każdego konia zdrętwieniem i iędźca iego szaleństwem; ale nad domem Iuda otworzę oczy moje, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. I rzeką Książęta Iudskie w sercu swém: Mamy siłę i obywatele Ieruzalemscy w Panu zastępów, Bogu swoim.

6. Dnia onego położę Książęta Iudskie iako węgle ogniste między drwy, a iako pochodnią gorejącą między snopy; i pożrą na prawą i na lewą stronę wszystkie narody okoliczne, i zostanie ieszcze Ieruzalem na miejscu swém w Ieruzalemie.

7. Zachowa Pan i namioty Iudskie pierwéy, aby się nie wywyższała chwala domu Dawidowego, i chwala obywatelów Ieruzalemskich przeciwko ludzic.

8. Dnia onego Pan będzie brocił obywatelów Ieruzalemskich, a któ-

ryby był między nimi najsłabszy, stanie się dnia onego podobny Dawidowi, a dom Dawidów podobny bogom, podobny Aniołowi Pańskiemu przed nimi.

9. Bo się stanie dnia onego, że szukać będą wszystkich narodów, które przyciągną przeciwko Ieruzale-mowi, abym ie wytracił.

III. 10. I wyleję na dom * Dawidów, i na obywatele Ieruzalemskie Ducha łaski i modlitew, a patrzeć będą na mię, którego ** przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, iako nad iednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, iako gorzko płaczą nad pierworodnym.

* Izal. 2, 28. ** Ian. 19, 37.

11. Dnia onego będzie wielkie kwilenie w Ieruzalemie, iako kwilenie w Adadrymon na polu * Magieddon;

* 2 Kron. 35, 22.

12. Bo ziemia kwilić będzie, każde pokolenie osobno; pokolenie domu Dawidowego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie domu Natanowego osobno, i niewiasty ich osobno;

13. Pokolenie domu Lewiego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie Semeiego osobno, i niewiasty ich osobno;

14. Wszystkie insze pokolenia, każde pokolenie osobno, i niewiasty ich osobno.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo o oczyszczeniu grzechów przez Chrystusa 1. II. I bałwanów, i fałszywych Proroków wygubienie 2—6. III. O ucierpieniu Chrystusowóm. 7. IV. o zachowaniu ostatków ludu Iudzkiego. 8. 9.

Won dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu i obywatelom Ieruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości.

II. 2. I stanie się dnia onego, mówi Pan zastępów, że wykorzenię imiona bałwanów * z ziemi, tak że nie będą więcéy wspominate; do tego i te Proroki i ducha nieczyste-gno zniosę z ziemi. * Ezech. 39, 13.

3. I stanie się, gdyby kto dalej prorokował, że mu rzeką oyciec iego i matka iego, którzy go spłodzili: Nie bądźiesz żył, przeto żeś kłamstwo mówił w imieniu Pańskiem; i prze-

bią go oyciec iego i matka iego, którzy go spłodzili, że prorokował.

4. I stanie się dnia onego, że się zawstyda oni Prorocy, każdy za widzenie swoje, gdyby prorokowali, i nie obleką się w suknią kosmatą, aby kłamali;

5. Ale każdy rzecze: Nie iestem ia Prorokiem, ale rolnikiem; bo mię tego nauczono od dzieciństwa mego.

6. A iezeli mu kto rzecze: Cóż to masz za rany na rękę twoich; Tedy rzecze: Temi iestem zraniony w domu tych, którzy mię miłują.

III. 7. O mieczu! ockni się na pastera mego, i na męża towarzysza mego, mówi Pan zastępów; uderz * pastersza, a owce rozproszone będą; ale zaś obróć rękę moię ku małuczki-m.

* Matt. 26, 31. Mark. 14, 27.

IV. 8. Bo się stanie po téy wszystkiéy ziemi, mówi Pan, że dwie części w niéy wytracone będą i pomrą, a trzecia zostanie w niéy.

9. I wwiduję i onę trzecią część * do ognia, a wypławię ie iako pławią srebro, a doświadczać ich będę, iako doświadczaia złota; każdy będzie wzywał imienia mego, a Ia go wysłucham; rzekę: Tyś lud mój, a on rzecze: Tyś Pan ** Bóg mój.

* Przyp. 17, 3. ** Ian. 20, 18.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu 1. 2. II. o obronie i zbawieniu kościoła 3—11. III. o kaźniach prześladowców kościoła Bózego 12—15. IV. o wezwaniu Poganów do Chrystusa 16—19. V. I o gorliwości ludu Bózego 20. 21.

Oto, * przychodzi dzień Pański, a rozdzielone będą korzyści twoie w pośrodku ciebie. * Iz. 39, 6.

2. Bo zgromadzę * wszystkie narody przeciwko Ieruzale-mowi na wojnę, a miasto wzięte będzie, i domy rozchwycone będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy póydzie część miasta w poimanie, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta. * Zach. 12, 3.

II. 3. Bo wynidzie Pan, i będzie walczył przeciwko onym narodom, iako zwykł wojował w dzieh potykania.

4. I staną nogi iego w on dzień * na górze oliwnéy, która iest przeciwko Ieruzale-mowi na wschód słońca, a góra oliwna się na psył rozszczepi na

wschód i na zachód słońca rozpadliną bardzo wielką, i odwali się połowa onéy góry na północy, a połowa iéy na południe.

* Dzie. 1, 12.

5. Tedy ucieczecie przed doliną gór; (bo dolina tych gór dosięże aż do Azal) będziecie, mówię, uciekać, iakoście uciekali przed trzęsieniem * ziemi za dni Ozyasza, Króla Iudskiego, ** gdy przyydzie Pan, Bóg mój, i wszyscy Święci z nim.

* Amos. 1, 1. ** Obiaw. 19, 14. Iud. w. 14.

6. I stanie się dnia onego, że nie będzie światłości drogiéy, ani ciemności gęstéy;

7. Lecz będzie dzień * ieden, który iest wiadomy Panu, a nie będzie dnia ani nocy; wszakże czasu wieczornego będzie światło.

* Obiaw. 21, 25. ** Izal. 60, 20. Obiaw. 21, 23.

8. A dnia onego wynidą wody * żywe z Ieruzalemu; połowa ich do morza na wschód słońca, a połowa ich do morza ostatniego, a to będzie w lecie i w zimie.

* Ezech. 47, 1.

Ioel. 3, 18. Obiaw. 22, 1.

9. A Pan będzie Królem nad wszystką ziemią; w on dzień będzie Pan ieden, i imię iego iedno.

10. I uczyniona będzie ta wszystka ziemia, iako równina od Gabaa aż do Remmon na południe ku Ieruzalemu, który wywyższony będąc stać będzie na miejscu swoim od bramy Beniaminowéy aż do miejsca bramy pierwszéy i do bramy węgielnéy, a od wieży Chananeel aż do pras królewskich.

11. I będą w nim mieszkać, a nie będzie więcéy przekłętstwem, a Ieruzalem bezpiecznie mieszkać będzie.

III. 12. A tać będzie plaga, którą uderzy Pan wszystkie narody, któreby walczyły przeciwko Ieruzalemu: Ciało każdego stojącego na nogach swoich schnąć będzie, a oczy ich wypłyną z dołków swoich, i ięzyk ich uschnie w uściech ich.

13. I stanie się dnia onego wielkie uciśnienie Pańskie między nimi, tak iż rękę ieden drugiego uchwyci, a ręka iego podniesie się na rękę bliźniego swego.

* Sędz. 7, 22.

14. I tyć téż, Iudo! walczyć będziesz w Ieruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i srebro i szat obfitości wielka.

15. A takaż będzie plaga na konie, muły, wielbłądy, i osły, i na wszystkie bydłéta, które będą w onym obozie, iako i ta plaga.

IV. 16. A ile ich pozostanie z onych wszystkich narodów, któreby przyciągnęły przeciwko Ieruzalemu, będą przychodzić od roku do roku, pokłon oddawać Królowi, Panu zastępów, i obchodzić święto Kuczek;

* Mal. 1, 14.

17. A ktoby nie szedł z pokolenia ziemi do Ieruzalemu, pokłon oddawać Królowi, Panu zastępów, na te deszcz padać nie będzie.

18. A ieżli pokolenie Egipskie nie wstąpi, i nie przyydzie, * choć na nie deszcz nie pada, przyydzie iednak ta plaga, którą uderzy Pan narody, które nie przyszły, obchodzić święta Kuczek.

* Iz. 5, 6.

19. A tać będzie każn grzechu Egipskiego, i każn grzechu wszystkich narodów, któreby nie przechodziły ku obchodzeniu święta Kuczek.

V. 20. Dnia onego będzie na rzędziech końskich napisano: Świętobliwość Pańska; a kotłów będzie w domu Pańskim, iako miednie przed ołtarzem.

21. Owszem każdy kociel w Ieruzalemie i w Iudzie poświęcony będzie Panu zastępów; a przychodząc wszyscy, którzy ofiarować mają, brać ie i warzyć w nich będą, a nie będzie Chananeczyka * więcéy w domu Pana zastępów dnia onego.

* Izal. 35, 8. Ioel. 3, 17. Obiaw. 21, 27. r. 22, 15.

Proroctwo Malachyasowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomnienie ludowi Rożemu wybrania ich z szerzery łaski Bożej 1—5. II. Obwinięcie Kapłanów z ich pracy służbie Bożej lekkomyślności 6—9. III. Zkąd Bóg ofiarami ich gardził 10—13. IV. i przeklęctwo na nie wydawa 14.

Brzemie słowa Pańskiego przeciwko Izraelowi przez Malachyasza.

2. Umiłowałem was, mówi Pan, a wy mówicie: W czémżeś nas umiłował? Izali Ezaw nie był bratem Iakubowi? mówi Pan; wszakżem umiłował * Iakuba, * Rzym. 9, 13. 1 Moy. 25, 13.

3. A Ezawa miałem w nienawiści, i podałem góry jego na spustoszenie, a dziedzictwo jego * smokom na pustyni. * Iz. 13, 21. 22. r. 34, 13.

4. Ieżliby rzekła ziemia Edomska: Staliśmy się ubogimi, ale wrócimy się, i pobudujemy mieysca popustoszone, tedy tak mówi Pan zastępów: Niechay oni budują, a Ia rozwałę; i nazowią ie granicą niepodobności i ludem, który sobie zbrzydził Pan aż na wieki.

5. To oglądają * oczy wasze, a wy rzeczenie: Niech będzie Pan uwielbiony w granicach Izraelskich. * Ps. 52, 8.

II. 6. Syn ma * w uczciwości oycy, a sługa pana swego; ieżlim tedy Ia oycem, gdzież iest cześć moia? i ieżliżem Ia Panem, gdzież iest boiażn moia? mówi Pan zastępów wam, o Kapłani! którzy lekce poważacie imię moje, a wszakże mówicie: W czémże lekce poważamy imię twoie? * 2 Moy. 10, 12. Jan. 8, 49.

7. Którzy przynosząc na ołtarz mój ofiarę splugawioną mówicie: Czémżeśmy cię splugawili? Tém, że mówicie: Stół Pański splugawiony iest.

8. Bo gdy przywodzić co * ślepego iest, na ofiarę, izali to nie zła rzecz? I gdy przywodziće chrome i chore, izali to nie zła rzecz? Ofiary to iedno Książęciu twemu, obaczysz, ieżeli mu się to podobać będzie, a przyymieli twarz twoię, mówi Pan zastępów. * 3 Moy. 22, 20.

9. Przetóż teraz błagaycie proszę oblicze Boże, aby się zmiłował nad

nami; ale póki się to dzieie z ręki waszëy, izali przyymie oblicze którego z was? mówi Pan zastępów.

III. 10. Owszem kto iest między wami, aby zawarł drzwi, albo darmo zapalił na ołtarzu moim? Niemam chęci do was, mówi Pan zastępów, i * ofiary nie przyymę z ręki waszëy.

* Mal. 2, 13. Izal. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21.

11. Albowiem od wschodu * słońca aż do zachodu iego wielkie iest imię moje między narody, a na wszelkiem mieyscu przyniesione będzie kadzenie imieniowi memu i ofiara czysta; wielkie zaiste imię moje będzie między narody, mówi Pan zastępów. * Ps. 113, 3.

12. Lecz wy plugawicie ie, gdy mówicie: * Stół Pański splugawiony iest; a co nań kładą, iest wzgardzonym pokarmem. * Ps. 113, 3.

13. Mówicie téż: O iakaż to praca! choćbyście to zdmuchnąć mogli, mówi Pan zastępów; bo przynosicie to, co iest wydartego, i chrome go i zchorzalego, a przynosicie to na ofiarę; izali to przyymę z ręki waszëy? mówi Pan.

IV. 14. I owszem przeklęty iest zdraclliwy, który mając w trzodzie swęy samca, a przecię czyniąc śluby ofiarie Panu to, co iest ulomnego; bom Ia Królem * wielkim, mówi Pan zastępów, a imię moje strasne iest między narody. * Ps. 47, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegrófką Kapłanom 1—3. II. Przymierze z przodkami ich, i żywot przykłady 4—9. III. Obwinięcie ich, i luda z nieporządnego małżeństwa 10—16. IV. i z krnąbrności 13.

A tak teraz do was mówię to rozkazanie, o Kapłani!

2. Ieżli nie usłuchacie, i ieżli nie złożycie do serca, abyście dali chwale imieniowi memu, mówi Pan zastępów, tedy pošlę na was * przeklęctwo, a przeklinać będę błogosławieństwa wasze; owszem iużem ie przeklął: boście tego nie złożyli do serca. * 3 Moy. 26, 14. 5 Moy. 28, 15.

3. Oto, Ia wam popsunię siewy wasze, a wrzuce * layno na twarzy wa-

sze, łayno, mówię, ofiar waszych, tak, że was przytargnie do siebie.

* Am. 5, 21.

II. 4. I * dowiecie się, iżem posłał do was to rozkazanie, aby było przymierze moje z Lewim, mówi Pan zastępów.

* Zach. 2, 9.

5. Przymierze moje było z nim żywota i pokoiu, a dałem mu ie dla boiaźni; bo się mnie bał, i dla imienia moiego skruszony był.

6. Zakon prawdy był w uszach iego, a * nieprawość nie była znaleziona w wargach iego; chodził zemną w pokoiu i w prawości, i wielu odwrócił od nieprawości.

* Sof. 3, 13.

7. Bo wargi kapłańskie umiejętności strzedz mają, a pytać się będą na zakon z ust iego; Aniołem zaiste iest Pana zastępów.

8. Aleście wy zstąpili z drogi, i byliście zgorszeniem wielom w zakonie, zepsowaliście przymierze Lewiego, mówi Pan zastępów.

9. Przetoż i lam was uczynił wzgardzone i poniżone u wszystkich ludzi, tak iakoście wy nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.

III. 10. Izali nie ieden oyciec iest nas wszystkich? Izali nie ieden * Bóg stworzył nas? Czemuż tedy brat zdradza brata swego, gwałcąc przymierze oyców naszych?

* Iob. 31, 15.

11. Zdradliwie się sprawuie Iuda, a obrzydliwość się dzieie w Izraelu i w Ieruzalemie; bo Iuda splugawił świętobliwość Pańską, w której się kochać miał, poiąwszy za żonę córkę boga obcego.

12. Pan męża, który to czyni, wy korzeni z namiotów Iakubowych, tak czującego, iako i odpowiadającego i ofiarującego dar Panu zastępów.

13. A toście drugi raz uczynili, okrywając łzami oltarz Pański, płaczem i wołaniem, tak że więćy nie patrzy na dar, i nie przyymuie wdzięczny ofiary z ręki waszey.

14. Wszakże mówicie: Dlaczegoż to? Dla tego, że Pan iest świadkiem między tobą i między żoną młodości twoihey, przeciw którejś ty wystąpił, gdyż ona iest towarzyszką twoią, i żoną przymierza twego.

15. Bo azaż nie uczynił iednym, choć mu ieszcze ducha zbywało? A czemuż iednym? aby szukali nasienia Bożego; a tak strzeżcie ducha swego, a z żoną młodości swoihey się zdradliwie nie obchodźcie;

16. Bo on ma w nienawiści opuszczenie żony, mówi Pan, Bóg Izraelski, przeto że taki okrywa okrucieństwo płaszczem iego, mówi Pan zastępów; a tak strzeżcie ducha waszego, a nie obchodźcie się zdradliwie.

IV. 17. Pracęście zadali * Panu słowy swoiemi, a przecię mówicie: W czémżeśmy mu pracę zadali? W tém, gdy mówicie: Wszelki, który złość czyni, podoba się Panu, i w tych ma kochanie; albo: Gdzież iest Bóg sądu?

* Mal. 3, 13. 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Proroctwo o przyśleń Iana Chrzciciela, i Chrystusa Pana. II. o mocy i sprawie iego 2—6. III. Przymnienie grzechów ludu 7—9. IV. Napomnienie ich do pokuty 10—18.

Oto, Ia posyłam Anioła * mego, który zgoutie drogę przed obliczem moim; zarazem przydzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przydzie, mówi Pan zastępów.

* Matt. 11, 10. Mark. 1, 2. Łuc. 7, 27.

II. 2. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyścia iego? I kto się ostoi, gdy się on okaże? Bo on iest iako ogień roztapiający, i iako mydło blecharzów.

3. I będzie siedział roztapiając i wyczyszciając * srebro, i oczyści syny Lewiego, i przeplawi ie iako złoto i iako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości.

* Ez. 22, 22. Zach. 13, 9.

4. Tedy Panu będzie wdzięczna ofiara od Iudy i od Ieruzalemu, iako za dni pierwszych i iako za lat starodawnych.

5. Ale się do was przybliżę z sądem, i będę świadkiem prędkim przeciwko czarownikom, i przeciwko cudzołożnikom, i przeciwko tym, którzy krzywdę czyniąc zatrzymywią zapłatę naiemuikowi, wdowie i sierocie i cudzoziemcowi krzywdę czynią, a nie boią się mnie, mówi Pan zastępów.

6. Gdyż ja Pan nie * odmieniam się, przetoż wy, synowie Iakubowi! nie iesteście zniszczeni.

* 4 Moy 23, 19. 1 Sam. 15, 26.

III. 7. Zaraz ode dni oyców waszych odstąpiliście od ustaw moich, a nie strzeżliście ich; nawróćcież * się do mnie, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów. Ale mówicie: W czymże się nawrócimy? * Zach. 1, 3.

8. Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie? Wszakże mówicie: W czymże cię łupimy? W dziesięcinach i w ofiarach.

9. Zgolaście przekłęci, iż mię tak łupicie, wy i wszystek naród wasz.

IV. 10. Znieście wszystkie dziesięcinę do szpichlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadczenie mię teraz w tém, mówi Pan zastępów; jeżeli wam nie otworzę * okien niebieskich, a nie wyleję na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziąć;

* 1 Moy. 7, 11. 2 Król. 72, 19.

11. I zgromię dla was pożerającego, a nie popsuję wam urodzaju ziemskiego, i nie pochybi winna macica na polu, mówi Pan zastępów.

12. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią roskoszną, mówi Pan zastępów.

13. Zmocniły się przeciwko mnie słowa wasze, mówi Pan; wszakże mówicie: Cóżemy mówili przeciwko tobie? * Mal. 2, 17.

14. Mówiliście: Prózna to * Bogu służyć, a cóż za pożytek, choć będziemy strzedz rozkazania jego, i będziemy smętnie chodzić, bojąc się Pana zastępów? * Job. 21, 15.

15. Owszem pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci budują, którzy czynią niezbożność, a którzy kuszą * Boga, zachowani bywają.

* Ps. 95, 9.

16. Tedy rozmawiali o tém ci, którzy się boją Pana, każdy z bliźnim swoim. I obaczył Pan, a

usłyszał, i napisano księgę pamiętki przed obliczem jego dla bojących się Pana i myślących o imieniu jego.

17. Cię mi będą, mówi Pan zastępów, * w dzień, który ja * uczynię, własnością; i ** zmiłuję się nad nimi, iako się zmiłowywa oyciec nad synem swoim, który mu służy.

* Mal. 4, 3. ** 1 Moy. 7, 23. r. 19, 16.

18. Tedy się nawrócicie, a obaczycie różność między * sprawiedliwym i niezbożnym, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy.

* Izai. 3, 10. 11. r. 65, 13. 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ogłoszenie agłów Boich niezbożnym 1. III. Pociężenie 2. 3. III. i naponnienie pobożnych 4. IV. Proroctwo o przyjściu Iana Chrzciciela 5. 6.

Bo oto, przychodzi dzień pałający iako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy * czyniący niezbożność będą iako ściernisko, o popali ie ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak że im nie zostawi korzenia ani gałązki. * Mal. 3, 15.

II. 2. Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznidzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego; tedy wychodzić będziecie, i porościecie iako cielęta karmne. * Ps. 97, 11. Łuk. 1, 78.

3. A podepcecie niezbożne, tak że będą iako proch pod nogami waszemi w dzień, który ja uczynię, mówi Pan zastępów.

III. 4. Pamiętajcież na * zakon Moysesza, sługi mego, któremum rozkazał na Horebie, przedłożyć wszystkiemu Izraelowi ustawy i sądy.

* 2 Moy. 30, 1.

IV. 5. Oto, ja wam pošę Eliasza Proroka, pierwy niż przyydzie on wielki i straszny dzień Pański;

6. Aby obrócił serce oyców ku synom, a serce synów ku oycom ich, abym przyszedłszy ziemi przekłctwem nie skarał.

N O W Y
T E S T A M E N T

PANA NASZEGO
JEZUSA CHRYSZTUSA.

Z GRECKIEGO JEZYKA

NA POLSKI

PILNIE I WIERNIE PRZETŁUMACZONY.



W BERLINIE,

DRUKIEM TROWICZA I SYNA.

1 8 5 7.

P o r z ą d e k
wszystkich
Książ Nowego Testamentu.

1.	Ewangelia Matteusza	ma 28	Rozdział na	1	Karcie
2.	Ewangelia Marka	16	" "	39	" "
3.	Ewangelia Łukasza	24	" "	63	" "
4.	Ewangelia Iana	21	" "	104	" "
5.	Dzieje Apostolskie	28	" "	135	" "
6.	List Pawła do Rzymianów	16	" "	175	" "
7.	" pierwszy Pawła do Koryntów	16	" "	192	" "
8.	" wtóry " " Koryntów	13	" "	208	" "
9.	" Pawła do Galatów	6	" "	219	" "
10.	" " " Efezów	6	" "	224	" "
11.	" " " Filipensów	4	" "	230	" "
12.	" " " Kolossensów	4	" "	234	" "
13.	" pierwszy Pawła do Tessalonicensów	5	" "	238	" "
14.	" wtóry " " Tessalonicensów	3	" "	242	" "
15.	" pierwszy " " Tymoteusza	6	" "	244	" "
16.	" wtóry " " Tymoteusza	4	" "	248	" "
17.	" Pawła do Tytusa	4	" "	251	" "
18.	" " " Filemona	1	" "	253	" "
19.	" " " Żydów	13	" "	254	" "
20.	List Iakuba	5	" "	267	" "
21.	" pierwszy Piotra	5	" "	271	" "
22.	" wtóry Piotra	3	" "	276	" "
23.	" pierwszy Iana	5	" "	279	" "
24.	" wtóry Iana	1	" "	283	" "
25.	" trzeci Iana	1	" "	284	" "
26.	" Iudasa	1	" "	284	" "
27.	Objawienie Iana	22	" "	286	" "

Ewangelia według Ś. Matteusza.

ROZDZIAŁ I.

I. Porządek przoików, z których Chrystus Pan według ciała poszedł, na troje rozdzielony 1—17. II. Historia o poczęciu i narodzeniu jego z Panny Maryi, Iózefowi poślubioncy 18—20. III. Imię Jezusa Chrystusa 21—23. IV. i postępk i Iózefowe opisane 24. 25.

Księgi o rodzie Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził † Iakuba, a Iakub spłodził ** Iudasa, i bracią jego.

* 1 Moy. 21. 2. 3. † 1 Moy. 25. 25. 26. ** 1 Moy. 29. 35.

3. A Iudas spłodził * Faresa i Zarę z Tamary, a Fares † spłodził Hesrona, a Hesron spłodził ** Arama.

* 1 Moy. 38. 29. † 1 Moy. 46. 12. ** Rut. 4. 18.

4. A Aram spłodził * Amynadaba, a Amynadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.* 1 Kron. 2. 10.

5. A Salmon spłodził * Booza z Rachaby, a Booz spłodził † Obeda z Ruty, a Obed spłodził ** Iessego.

* Rut. 4. 21. † Rut. 4. 17. ** Rut. 4. 22.

6. A Iesse spłodził * Dawida, Króla, a Dawid Król † spłodził Salomona z tęg, która była żoną Uryaszową.

* 1 Sam. 17. 12. † 2 Sam. 12. 24.

7. Salomon spłodził * Roboama, Roboam spłodził † Abiasza, a Abiasz spłodził ** Azę.

* 1 Król. 11. 43. † 1 Król. 14. 31. ** 1 Król. 15. 8.

8. A Aza spłodził * Iozafata, a Iozafat spłodził † Ioram, a Ioram spłodził Ozyasza.

* 2 Kron. 17. 1. † 2 Kron. 21. 1.

9. A Ozyasz spłodził * Iotama, a Iotam spłodził † Achaza, a Achaz spłodził ** Ezechyasza.

* 2 Król. 1. 7. † 2 Król. 16. 1. ** 2 Król. 16. 20.

10. A Ezechyasz spłodził * Manassa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Iozyasza.* 2 Król. 20. 21.

11. A Iozyasz spłodził * Iechoniasza i bracią jego podczas zaprowadzenia do Babilonu.* 2 Król. 23. 34.

12. A po zaprowadzeniu do Babilonu Iechoniasz spłodził Salatyela, a Salatyel spłodził Zorobabela.

13. A Zorobabel spłodził Abiuda, a

Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achyma, a Achym spłodził Eliuda.

15. A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Iakuba.

16. A Iakub spłodził Iózefa, męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida iest pokolenia czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokolenia czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokolenia czternaście.

II. 18. A narodzenie Jezusa Chrystusa takie było: Albowiem gdy Marya, matka * jego, poślubiona była Iózefowi, pierwéy niżeli się zeszli, znaleziona iest brzemienną z Ducha świętego.

* Luk. 1. 27. r. 2. 5.

19. Ale Iózef, mąż iéy, będąc sprawiedliwym i niechcąc iéy osławić, chciał ją potajemnie * opuścić.

* 5 Moy. 24. 1.

20. A gdy on o tém zamyślał, oto, mu się Anioł Pański we śnie ukazał, mówiąc: Iózefie, synu Dawidów! nie bój się przyjąć Maryi, żony twoiéy; albowiem co się w niéy poczęło, z Ducha * świętego iest.

* Luk. 1. 35.

III. 21. A urodzi * syna, i nazowiesz imię jego Jezus; albowiem † on zbawi lud swój od grzechów ich.

* Luk. 3. 31. † Dzie. 4. 12.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego:

23. Oto, Panna będzie brzemienna i porodzi syna, a nazowią imię jego Emmanuel, co się wykłada: Bóg z nami.

IV. 24. Tedy Iózef ocuciwszy się ze snu, uczynił, iako mu rozkazał Anioł Pański, i przyjął żonę swoię;

25. Ale ięć nie uznał, aż porodziła onego syna swego pierworodnego, i nazwał imię jego Iezus.

ROZDZIAŁ II.

I. Mędrzy do Chrystusa przyiechali 1—12. II. Iósef z Maryą i z dziećmi do Egiptu uciekli 13—15. III. Herod dzieci Betlehemskie pobił 16—18. IV. Iósef się z Egiptu po śmierci Herodowey powrócił. 19—23.

A gdy się Iezus * narodził w Betlehemie Iudskięm za dni Heroda, Króla, oto mędrzy ze wschodu słońca przybyli do Ieruzalemu, mówiąc: * Łuk. 2, 6. 7.

2. Gdzież jest ten, który się narodził Król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę jego na wschód słońca, i przyiechaliśmy, abyśmy mu się poklonili.

3. Co gdy Król Herod usłyszał, zatrwożył się, i wszystko Ieruzalem z nim;

4. Przetoż zebrawszy wszystkie przednieysze Kapłany i nauczyciele ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie Iudskięm: bo tak napisano przez Proroka:

6. I ty Betlehemie * ziemio Iudska! żadną miarą nie iesteś najmnieysze między książęty Iudskimi; albowiem z ciebie wynidzie wódz, który rządzić będzie lud mój Izraelski.

* Mich. 5, 2. Ian. 7, 42.

7. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych mędrów, pilnie się wywiadował od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posławszy ie do Betlehema, rzekł: Iechawszy, pilnie się wywiadujcie o tém dzieciątku; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ia przyiechawszy, poklonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy Króla, poszli; a oto ona gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła ie, aż przyszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dzieciątko;

10. A gdy uyrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wszędłszy w dom, znależli dzieciątko z Maryą, matką jego, a upadłszy, poklonili mu się, i otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary, złoto i kadzidło i myrrę.

12. Lecz będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swoięy,

II. 13. A gdy oni odeszli, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Iósefowi, mówiąc: Wstawszy, weźmiy dzieciątko i matkę jego, a uciecz do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie szukał dzieciątko, aby ie zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dzieciątko i matkę jego w nocy, i uszedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowey, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał syna mego.

* Oze. 11, 1.

III. 16. Tedy Herod uyrzawszy, że był oszukany od mędrów, rozgniewał się bardzo, a posławszy pobił wszystkie dziatki, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach jego, ode dwu lat i niżęy, według czasu, o którym się był pilnie wywiadał od mędrów.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza, Proroka, mówiącego:

18. Głos * w Ramie słyszany iest, lament, i płacz i narzekanie wielkie: Rachel placząca synów swoich nie dała się pocieszyć, przeto, że ich niemasz.

* Ier. 31, 15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto, Anioł Pański ukazał się we śnie Iósefowi w Egipcie,

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmiy dzieciątko i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskięy; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziecięcy.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dzieciątko i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskięy.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Iudskięy ziemi na miejscu Heroda, oycy swęgo, bał się sam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galilejskie;

23. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroki: Iż Nazareyczykiem nazwany będzie.

ROZDZIAŁ III.

I Kazanie Iana Chrzciciela o pokucie 1—3. II. szaty i żywność jego 4. III. Chrzcizł 5—7. IV. do pokuty napominal 8, 9. V. kto by tego nie czynił, karaniem groził 10—12. VI. i Chrystusa Pana w Iordanie ochrzcił 13—17.

A w one dni przyszedł * Ian Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Iuduskiej, * Mark. 1, 4. Łuk 3, 3.

2. A mówiąc: Pokutujcie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

3. Tenci bowiem jest on, o którym powiedziano przez Izaiasza, Proroaka mówiącego: * Głos wołającego na puszczy, gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego.

* Izai. 40, 3. Mark. 1, 3. Łuk. 3, 4. Jan. 1, 23.

II. 4. A ten Ian miał * odzienie z sierści wielbłądowej, i pas skórzanym około biodr swoich, a pokarm jego był szarańcza i miód leśny.

* Mark. 1, 6.

III. 5. Tedy wychodziło do niego Ieruzalem i wszystka Iudska ziemia i wszystka kraina około Iordanu;

6. I byli chrzczeni od niego * w Iordanie, wyznawiając grzechy swoje.

* Mark. 1, 5.

7. A gdy uyrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu swego, rzekł im: † Rodzaju iaszczurczy! któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem?

* Łuk. 3, 7. † Matt. 23, 33.

IV. 8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty;

9. A nie mniemajcie, że możecie mówić sami w sobie: Oyca * mamy Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzi może dzieci Abrahamowi.

* Jan. 8, 80.

V. 10. A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona jest; wszelkie tedy drzewo *, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i † w ogień wrzucone.

* Matt. 7, 19. † Jan. 13, 6.

11. Iac was chrzczę wodą * ku pokucie; ale ten, który idzie za mną, mocniejszy jest nad mię; któregom obuwia nosić nie jest godzien; ten was chrzcizł będzie Duchem świętym i ogniem.

* Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5.

12. Którego * łopata jest w ręku ie-

go, a wyczyści boiewisko swoje, i zgromadzi pszenicę swoją do gumna, ale plewy spali ogniem † nieugaszonym.

* Łuk. 3, 17. † Zyd. 10, 27.

VI. 13. Tedy Iezus przyszedł od Galilei * nad Iordan do Iana, aby był ochrzczony od niego;

* Mark. 1, 9.

14. Ale mu Ian bardzo zabraniał, mówiąc: Ia potrzebuję, abym był ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A odpowiadając Iezus, rzekł do niego: Zaniechaj teraz; albowiem tak przystoi na nas, abysmy wypełnili wszelką sprawiedliwość; tedy go zaniechał.

16. A Iezus ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto, się mu otworzyły niebiosy, i widział Ducha Bożego, zstępującego iako gołębicę i przychodzącego nań;

* Jan. 1, 32.

17. A oto, głos z niebios mówiący: Ten jest on * Syn mój miły, w którym mi się † upodobało.

* Ps. 2, 7. Matt. 12, 18. r. 17, 5. Łuk. 9, 35. † Izai. 42, 1.

ROZDZIAŁ IV.

I. Cudowny post Chrystusów, z szatanem poedynek 1—9. II. zwycięstwo 10, 11. III. Początek nauczenia 12—17. IV. Wezwania Apostołów 18—22. V. uzdrowienie chorób, i cuda rozmaite 23—25.

Tedy Iezus * zawiedziony jest na puszcza od ducha, aby był kuszony od diabła.

* Mar. 1, 12. Łuk. 4, 1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potym łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Jeżeli jest Syn Boży, rzecz, aby się to kamienie stało chlebem.

4. A on odpowiadając rzekł: Napisano: Nie samym chlebem * człowiek żyć będzie, ale każdym słowem pochodzącem przez usta Boże.

* 5 Moy. 8, 3.

5. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił go na gancku kościelnym,

6. I rzekł mu: Jeżeli jest Syn Boży, spuść się na dół; albowiem napisano: Iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i będą cię na ręku nosili, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojej.

* Ps. 91, 11.

7. Rzekł mu Iezus: Zasię napisano: Nie będziesz * kusił Pana, Boga twego.

* 5 Moy. 6, 16.

8. Wziął go zasię diabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i sławę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, ieżli upadłszy, pokłoniż mi się.

II. 10. Tedy mu rzekł Iezus: Pójdź precz, szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać * się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz.

* 5 Moy. 6, 13. r. 10, 20.

11. Tedy go opuścił diabeł, a oto, Aniołowie przystąpili i służyli mu.

III. 12. A gdy usłyszał Iezus, iż Ian był * podany do więzienia, wrócił się do Galilei; * Mark. 1, 14. Łuk. 4, 14.

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł, i mieszkał w Kapernaum, które iest nad morzem w granicach Zabulonowych i Nefalimowych;

* Łuk. 4, 16.

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Iziasza Proroka, mówiącego:

15. Ziemia Zabulonowa i ziemia Nefalimowa przy drodze morskiej za Iordanem, Galilea Poganą;

* Izai. 9, 1. 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła im światłość.

17. Od onego czasu począł Iezus kazać i mówić: Pokutuycie *, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

* Mark. 1, 14. 15.

IV. 18. A gdy Iezus chodził * nad morzem Galilejskiem, uyrzał dwu braci: Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata iego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybitwy.

* Mark. 1, 16.

19. I rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, uyrzał drugich dwu braci, Iakuba, syna Zebedeusowego, i Iana, brata iego, w łodzi z Zebedeuszem oycem ich, oprawiających sieci swoje, i wezwał ich.

22. A oni wnetże * opuściwszy łódź i oycy swego, poszli za nim.

* Matt. 19, 27.

V. 23. I obchodził Iezus wszystkę Galileę, ucząc w bożnicach ich, i

każąc Ewangelię królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiéy Syrii; i przywiodzone do niego wszystkie źle się mające, a rozmaitemi chorobami i mękami zięte, także i opętane, i lunatyki i powietrzem ruszone; i uzdrawiał ie.

* Mark. 6, 55. 56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i z dziesiąci miast, i z Ieruzalemu i z Iudskiéy ziemi, i z Za Iordania.

* Mark. 3, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Którzy, i czemu błogosławieni 1—12. II. Apostołowie są solą i światłością świata 13. III. miastem na górze 14. IV. I świecą 15. V. Dobremi uczynkami świecić 16. 17. VI. zakonu Bożego przestrzegać 18. 19. VII. O obfitą sprawiedliwość, niż iest Faryzejska, się starać 20—22. VIII. z bliźniimi swymi się iednać 23 — 48.

A Iezus widząc lud, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie iego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył ie, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich iest królestwo niebieskie.

* Łuk. 6, 20.

4. Błogosławieni, * którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą.

* Izai. 61, 2.

5. Błogosławieni * ciszy; albowiem oni odziedziczą ziemię.

* Ps. 37, 11.

6. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą.

* Izai. 55, 1.

7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądaia.

* Ps. 15, 2.

9. Błogosławieni pokóy czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich iest królestwo niebieskie.

* 2 Tym. 2, 12.

11. Błogosławieni iesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować * was, i mówić wszystko źle przeciwko wam, kłaniając dla mnie.

* 1 Piotr. 4, 14.

12. Raduycie się, i weselcie się; al-

bowiem zapłata * wasza obfita iest w niebiesiech; tak bowiem przesładowali Proroki, którzy byli przed wami.

* Łuk. 6, 23.

II. 13. Wy iesteście sól ziemi; ieżli tedy * sól zwietrzeje, czémże solić będą? Do niczego się iuż nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana.

* Mark 9, 50.

III. 14. Wy iesteście światłość świata; nie może się miasto ukryć na górze leżące.

IV. 15. Ani zapalaia * świecy, i stawiaia iéy pod korzec, ale na świecznik, i świeci wszystkim, którzy są w domu.

* Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

V. 16. Tak niechay świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili * oycą waszego, który iest w niebiesiech.

* 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemaycie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić.

VI. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, iedna iota albo kreska nieprzeminie z zakonu, ażby się wszystko stało.

* Ps. 119, 89. Iz. 40, 8. Matt. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * iedno z tych przykazań najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskiem; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiem.

* Iak. 2, 10.

VII. 20. Albowiem powiadam wam: Ieżli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż nauczonych w piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczone * Starym: Nie będziesz zabiiał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu;

* 2 Moy. 20, 13. 5 Moy. 5, 17.

22. Ale ia wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu Racha; będzie winien rady, a ktokolwiek rzecze błażnie! będzie winien ognia piekielnego.

VIII. 23. A tak ieżlibyś ofiaro-

wał dar twój na ołtarzu, a tambyś wspomniiał, iż brat twój ma co przeciwko tobie,

24. Zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a odeydz, pierwey się poiednay z bratem twoim, a potym przyszedłszy ofiaruy dar twój.

25. Zgódź się z przeciwnikiem twoim * rychło, pókiś iest z nim w drodze, by cię snadź przeciwnik nie podał sędziem, a sędziaby cię podał słudze, i byłbyś wrzucony do więzienia.

* Łuk. 12, 58.

26. Zaprawdę powiadam: Nie wynidziesz ztamtąd, pókiybś nie oddał do ostatniego pieniązka.

27. Słyszeliście, iż rzeczone Starym: Nie będziesz * cudzołożył;

* 2 Moy. 20. 14. 5 Moy. 5, 18.

28. Aleć ia wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby iéy pożądał, iuż z nią cudzołostwo popelnil w sercu swoim.

29. Ieżli cię tedy oko twoie prawe gorszy, * wylup ie, a zarzuć od ciebie; albowiem pożyteczniéy iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoie nie było wrzucione do ognia piekielnego.

* Mark. 9, 47.

30. A ieżliż cię prawa ręka twoia gorszy, odetniy ią, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniéy iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoie nie było wrzucione do ognia piekielnego.

31. Zasię rzeczone: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoię, niech iéy da list rozwodny;

* 5 Moy. 24, 1.

32. Ale Ia wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoię oprócz przyczyny cudzołostwa, przywodzi ią w cudzołostwo, a ktoby opuszczoną poiął, cudzołoży.

* 1 Kor. 7, 10.

33. Słyszeliście zasię, iż rzeczone Starym: Nie będziesz * krzywo przysięgał, ale oddasz Panu przysięgi twoie;

* 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11.

34. Ale Ia wam powiadam, abyście zgola * nie przysięgali, ani na niebo, gdyż iest stolicą Bożą;

* Iak. 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż iest podnóżkiem * nóg iego; ani na Ieruzalem, gdyż iest miasto wielkiego Króla;

* Izai. 66, 1.

36. Ani na głowę twoją będziesz przysięgał, gdyż nie możesz iednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza * niech będzie tak, tak, nie, nie; a co więcéy nadto iest, to od złego iest. * Iak. 5, 12.

38. Słyszeliście, iż rzeczono: * Oko za oko, a ząb za ząb;

* 2 Moy. 21, 23. 24. 3 Moy. 21, 19, 20. 5 Moy. 19, 21.

39. Ale Ia wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili * złemu; ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugiego:

40. I temu, który się z tobą chce prawować, a suknią twoją wziąć, puść mu i płaszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę iedną, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, day, a od tego, co chce u ciebie * pożyczyc, nie odwracaj się. * 5 Moy. 15, 8.

43. Słyszeliście, iż rzeczono: Będziesz miłował * bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyiaciela twego;

44. Aleć Ia wam powiadam: Miłujcie * nieprzyacioly wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was maia w nienawiści, i mólcie się † za tymi, którzy wam złość wyrządzaia i przesładuią was;

45. Abyście byli synami oycy waszego, który iest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce iego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe.

46. Albowiem iezli miłujecie * te, którzy was miłuią, iakąż zapłatę macie? azaż i celnicy tego nie czynią?

47. A iezlibyście tylko bracia waszę pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azaż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, iako i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, doskonały iest.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przy iatmuźnie 1—4. II. modlitwie 5—13. III. odpuszczaniu braci 14, 15. IV. poście 16—18. V. i zbieraniu skarbow, iako się zachować 19—23. VI. Bogu, nie mammonie sluzyc 24. VII. iako się o się starać 25—32. VIII. królestwa Bożego naprzód szukac 33, 34.

Strzeżcie się, abyście iatmuźny wa-

szę nie czynili przed ludźmi dlatego, abyście byli widziani od nich; inaczej nie będziecie mieli zapłaty u oycy waszego, który iest w niebiesiech.

2. Przetoż, gdy czynisz iatmuźnę, nie trąb przed sobą, iako obłudnicy czynią w boźnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoię.

3. Ale ty gdy czynisz iatmuźnę, niechay nie wie lewica twoia, co czyni prawica twoia,

4. Aby iatmuźna twoia była w skrytości, a oyciec twój, który widzi w skrytości, ten ci iawnie * odda.

* Luk. 14, 14. Matt. 25, 34.

II. 5. A gdy się * modlisz, nie bądź iako obłudnicy, albowiem się oni radzi w boźnicach i na rogach ulic stojąc, modlą, aby byli widziani od ludzi; zaprawdę powiadam wam, iż odbierają zapłatę swoię. * Matt. 13, 8.

6. Ale ty, gdy się modlisz, wnidź do komory swoięy, a zawarłszy * drzwi swoie, módl się oycu twemu, który iest w skrytości; a oyciec twój, który widzi w skrytości, oddać iawnie.

* 2 Król. 4, 33.

7. A modląc się, nie bądźcie wielomowni, iako * Poganie; albowiem oni mniemają, że dla swoięy wielomowności wysłuchani będą. * 1 Król. 8, 28.

8. Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie oyciec wasz, czego potrzebuiecie, pierwéy * niżbyście wy go prosili. * Pa. 139, 4.

9. Wy tedy tak * się mólcie: Oycze nasz, któryś iest w niebiesiech! Święć się imię twoię;

* Luk. 11, 2.

10. Przyjdź królestwo twoie; bądź wola twa iako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego day nam dzisia.

12. I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom:

13 I nie wwdź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego; albowiem twoie iest królestwo i moc i chwala na wieki. Amen.

III. 14. Bo iezli odpuszcicie ludziom

upadki ich, odpuści i wam oyciec wasz niebieski;

15. Ale jeżeli nie odpuscicie ludziom upadków * ich, oyciec wasz nie odpuści wam upadków waszych.

* Matt. 18, 35. Mark. 11, 25.

IV. 16. A gdy pościecie, nie bądźcież smętny twarzą, iako * obłudnicy; szpeca bowiem twarzą swoje, aby byli widziani od ludzi, że poszczą; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoją.

* Izai. 58, 5. 6.

17. Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę twoją, i umy twarz twoją,

18. Abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od oycia twoiego, który jest w skrytości, a oyciec twój, który widzi w skrytości, oddać iawnie.

V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów na * ziemi, gdzie mól i rdza psuie, i gdzie złodzieie podkopywają i kradną;

* Luk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.

20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza psuie, i gdzie złodzieie nie podkopywają, ani kradną.

21. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze.

22. Oko twoie iestci świecą * ciała twego; jeżeliby tedy oko twoie było szczere, wszystko ciało twoie iasne będzie;

* Luk. 11, 34.

23. Jeżeliby zaś oko twoie złe było, wszystko ciało twoie ciemne będzie; jeżeli tedy światłość, która jest w tobie, ciemnością iest, sama ciemność iakaż będzie?

VI. 24. Nikt nie może * dwiema panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo iednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie.

* Luk. 16, 13.

VII. 25. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie * się o żywot wasz, co byście iedli, albo co byście pili, ani o ciało wasze, czém byście się odziewali; azaż żywot nie iest znacznieszy niż pokarm, i ciało niż odzienie?

* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23.

26. Poryzycie na ptaki * niebieskie, iż nie sieią ani żną, ani zbierają do gumien, a wždy oyciec wasz niebie-

ski żywi ie; izali wy nie iestęcie daleko zacnieysi nad nie?

* Iob. 39, 3. Ps. 147, 9.

27. I któż z was troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swęgo łokieć ieden?

28. A o odzienie przecze się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, iako rosta, niepracują, ani przędą.

29. A Ia wam powiadam, iż ani Salomon we wszystkiey sławie swojej nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

30. Jeżeli tedy trawę polną, która dziś iest, a jutro bywa w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, azaż nie daleko więcey was? o małowierni!

31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy iść? albo co będziemy pić? albo czém się będziemy przyodziewać?

32. Boć tego wszystkiego Poganie szukają; wiec bowiem oyciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebuiecie.

VIII. 33. Ale szukaycie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości iego, a to wszystko będzie wam przydano.

34. Przetoż nie troszczcie się o jutrzeyszy dzień; albowiem jutrzeyszy dzień troskać się będzie o swoje potrzeby. Dosyćci ma dzień na swoim utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Lekkomysłnie nie sądzić 1—5. II. psom świętego nie dawać 6. III. Ustawianie się modlić 7—11. IV. zakon i Proroków dobrze rozumieć 12. V. drogę wąską chodzić 13. 14. VI. fałszywych Proroków się strzedz 15—17. VII. po dobrych owocach drzewo i ludzi poznawać 18—29.

Niesądźcie, abyście * nie byli sądzeni;

* Luk. 6, 37. Rzym. 2, 1. 1 Kor. 4, 5.

2. Albowiem iakim sądem sądzicie, takim sądeni będziecie, i iaką miarą mierzycie, taką wam odmierzono będzie.

* Mark. 4, 21.

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoim, nie baczysz?

* Luk. 6, 41.

4. Albo iakoż rzeczesz bratu twemu: Dopuść, iż wymię źdźbło z oka twego, a oto, balka iest w oku twoim.

5. Obludniku! wymiay pierwey

bałkę z oka twego, tedy przejrzyś, abyś wyciął źdźbło z oka brata twego.

II. 6. Nie dawajcie świętego psom, ani mieście pereł waszych przed świnie, by ich snadź nie podeptały nogami swemi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie * wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołacie, a będzie wam otworzono.

* Jer. 29, 12. Matt. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 14, 13.

8. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znajdzie, a temu, co kołacie, będzie otworzono.

9. I któryż z was iest człowiek, którego prosiliby syn iego o chleb, izali mu da kamień?

10. A prosiliby o rybę, izali mu da węża?

11. Ieżli wy tedy * będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, czémże więcéy oyciec wasz, który iest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. * 1 Moy. 6, 5.

IV. 12. Wszystko tedy, * co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czynicie im; tenci bowiem iest zakon i Prorocy. * Łuk. 6, 31.

V. 13. Wchódźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna iest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich iest, którzy przez nią wchodzą. * Łuk. 13, 24.

14. A ciasna iest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, a mało ich iest, którzy ją znajdują.

VI. 15. A strzeżcie się * fałszywych Proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owceźm, ale wewnątrz są wilcy drapieżni. * 5 Moy. 13, 3.

16. Z owoców ich poznacie * ie; izali zbierają z ciernia grona winne, albo z ostu figi? * Łuk. 6, 44.

17. Takei wszelkie drzewo dobre, owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

VII. 18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

20. A tak z owoców ich poznacie ie.

21. Nie każdy, który mi mówi:

Panie, Panie! wnidzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę oycia moiego, który iest w niebiesiech.

* Raym. 2, 13.

22. Wiele ich rzeczy mi dnia onego: Panie, Panie! izażesmy w imieniu twoim nie prorokowali, i w imieniu twoim diabłów nie wyganiali, i w imieniu twoim wiele cudów nie czynili?

23. A tedy im * wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstańcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość. * Łuk. 13, 27.

24. Wszelkiego tedy, który * słucha tych słów moich i czyni ie, przypodobam mężowi mądrymu, który zbudował dom swój na opoce;

* Łuk. 6, 47.

25. I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powódź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom, ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, przypodobany będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku;

27. I spadł deszcz gwałtowny, i przyszła powódź, i wiatry wiały a uderzyły na on dom, i upadł, a był wielki upadek iego.

28. I stało się, gdy dokończył Iezus tych słów, że się * zdumiewał lud nad nauką iego. * Mark. 1, 22. Łuk. 4, 32.

29. Albowiem ie uczył iako moc mający, a nie iako nauczeni w piśmie.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Trędowaty oczyszczoney 1—4. II. Wiara Setnikowa 5—9. III. O powołaniu Poganów 10. IV. o odrzuceniu Żydów 12. V. Sługa Setników 13. VI. Świętka Piotrowa 14. 15. VII. i inni uzdrowieni 16—22. VIII. Morze naspokoiene 23—27. IX. dwa opętani uzdrowieni 28—34.

A gdy zstępował z góry, szedł za nim lud wielki;

2. A oto, trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: * Panie! ieżli chcesz, możesz mię oczyścić.

* Mark. 1, 40. Łuk. 5, 12.

3. I wyciągnawszy Iezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczoney; i zaraz oczyszczoney iest trađ iego.

4. Tedy mu rzekł Iezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy dar on, który

przykazał * Moysesz na świadectwo przeciwko nim. * 3Moy. 14, 4. 5.

II. 5. A gdy Iezus wszedł do Kapernaum, przyszedł * do niego Setnik, prosząc go, * Łuk. 7, 1. 2.

6. I mówiąc: Panie! sługa mój leży doma powietrzem ruszony, i ciężko się trapi.

7. I rzekł mu Iezus: Ia przyyde i uzdrowię go.

8. A odpowiadając Setnik rzekł: Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz słowo, * a będzie uzdrowiony sługa mój. * Ps. 107, 20.

9. Bomei i ia człowiek pod mocą innego, mający pod sobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyydz, a przychodzi; słu-dze memu: Czyń to, a czyni.

III. 10. A gdy to usłyszał Iezus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiéy wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przyydzie, a usiądą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Iakubem w królestwie niebieskiém.

IV. 12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Matth. 13, 42. r. 22, 13. r. 24, 51. r. 25, 30. Łuk. 13, 28.

V. 13. I rzekł Iezus Setnikowi: Idź, a iakoś uwierzył, niech ci się stanie; i uzdrowiony iest sługa iego onéyże godziny.

VI. 14. A gdy Iezus przyszedł do domu Piotrowego, uyrzał świekrę iego, leżącą na łożu i mającą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki iéy, i opuściła ia gorączka; i wstała a posłowała im. * Mark. 1, 31.

VII. 16. A gdy był * wieczór, przywiedli do niego wiele opętanych: i wyganiał duchy słowem, i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał;

* Mark. 1, 32. Łuk. 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza, * Proroka, mówiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił.

* Izai. 53, 4. 5.

18. A widząc Iezus * wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę morza. * Mark. 4, 35.

19. Tedy przystąpiwszy * niektórzy z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Mistrzu! póyde za tobą, gdziekolwiek póydziesz. * Łuk. 9, 57.

20. I rzekł mu Iezus: Liszki mają iamy, a ptacy niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów iego rzekł mu: Panie! dopuść mi pierwéy odeyść i pogrześć oycą mego; * Łuk. 9, 59.

22. Ale mu Iezus rzekł: Póydz za mną, a niechay umarli grzebią umarłe swoje.

VIII. 23. A gdy on wstąpił w łódź, wstąpili za nim * i uczniowie iego.

* Mark. 4, 35, 36. Łuk. 8, 22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łódź wałami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie iego, obudzili go, mówiąc: Panie! ratuy nas, ginimy.

26. I rzekł do nich: Przeczżeście boiaźliwi? o małowierni! Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze, i stało się ucieiszenie wielkie. * Ps. 107, 29.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Iakiż to iest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?

IX. 28. A gdy się on przewiózł na drugą stronę do krainy Gergiezeńczyków, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą. * Mark. 5, 1. Łuk. 8, 26.

29. A oto, zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy Iezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka świni pasących się.

31. Tedy go diabli prosili, mówiąc: Ieżli nas wyganiaasz, dopuść nam wniść w trzodę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w onę trzodę świni, a oto, porwawszy się ona wszystka trzoda świni, z przykrą wpadła w morze i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli, a poszedłszy do miasta, opowiedzieli

wszystko, i to, co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto, wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi, a uyrzawszy go prosili, aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

I. Powietrzem ruszony uzdrowiony 1—8. II. Matteusz powołany 9. III. grzesznicy przyjęci 10—19. IV. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 20—22. V. córka kałająca wakrzeszona 23—26. VI. ślepi oświeceni 27—31. VII. Dłabeł z opętanego wygnany 32—35. VIII. lud rozproszony 36—38.

Tedy wstąpiwszy w łódź, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego;

2. A oto, przynieśli mu powietrzem ruszonego *, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufay, synu: odpuszczone są tobie grzechy twoje.

* Mark. 2, 3. Łuk. 5, 18.

3. A oto, niektórzy z nauczonych w piśmie mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Przeczże wy myślicie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Albowiem cóż łatwiej rzec: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań, a chódź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstawszy, weźmiy łożo twoje, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co uyrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. A odchodząc * ztamtąd Jezus, uyrzał człowieka siedzącego na cie, którego zwano Matteusz, i rzekł mu: Pójdź za mną: tedy wstawszy, szedł za nim.

* Mark. 2, 14. Łuk. 5, 27.

III. 10. I stało się, gdy Jezus siedział za stołem w domu jego, że oto wiele celników i grzeszników przyszedłszy, usiedli z Jezusem i z uczniami jego.

11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli uczniom jego: Przeczże z celnikami i grzesznikami ie nauczyciel wasz?

12. A Jezus usłyszawszy to, rzekł im: Nie potrzebuiać zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają.

13. Owszem idźcie, a nauczcie się, co to iest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary; bom nie przyszedł, wzywać sprawiedliwych, † ale grzesznych do pokuty. * Ozea. 6, 6. Matt. 12, 7. † 1 Tym. 1, 18.

14. Tedy przyszli * do niego uczniowie Ianowi, mówiąc: Przecz my i Faryzeuszowie często pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą?

* Mark. 2, 18.

15. I rzekł im Jezus: Izali się mogą synowie łożnicy * małżeńskięy smęcić, póki z nimi iest oblubieniec? Ale przyyda dni, gdy od nich będzie oblubieniec odiyty, a tedy pościć będą.

* Izai. 62, 5. Mark. 2, 19.

16. A żaden nie wprawuie łąty sukna nowego w szatę wiotczą; albowiem ono załatanie uymuie nieco od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie;

17. Ani leią wina młodego w stare statki; bo inaczej pukaia się statki, a wino wycieka, i statki się psuia; ale młode wino leią w nowe statki, i oboie bywaią zachowane.

18. To gdy on * do nich mówił, oto, niektórzy przełożony bożnicy przyszedłszy, poklonił mu się, mówiąc: Córka moia dopiero skonala; ale pójdź a włóż na nią rękę twoię, a ożyie.

* Mark. 5, 22.

19. Tedy wstawszy Jezus, szedł za nim, i uczniowie iego.

IV. 20. (A oto, niewiasta, która płynienie * krwi ode dwunastu lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podolka szaty iego;

* Mark. 5, 25. Łuk. 8, 43.

21. Bo rzekła sama w sobie: ieżli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.

22. Ale Jezus obróciwszy się i uyrzawszy ją, rzekł: Ufay, córko! wiara twoia ciebie uzdrowiła; i uzdrowiona była niewiasta od onęj godziny.)

V. 23. A gdy przyszedł Jezus w dom przełożonego, i uyrzał piszczi, i lud zgilek czyniający,

24. Rzekł im: Ustapcie; albowiem dziewczeczka nie umarla, ale śpi. I naśmiewali się z niego.

25. Ale gdy wygnany był on lud, wszedłszy, uiał ją za rękę ięy, i wstała dziewczeczka.

26. I rozeszła się ta wieść po wszystkiej ziemi.

VI. 27. A gdy Iezus odchodził z tamąd, szli za nim dwa ślepi; wołając i mówiąc: Synu * Dawidów! zmiłuj się nad nami. * Matt. 20, 30

28. A gdy on wszedł do domu, przyszli do niego ślepi; i rzekł im Iezus: Wierzycieź, iż to mogę uczynić? Rzekli mu: Owszem Panie!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Według wiary waszéy niechay się wam stanie.

30. I otworzyli się oczy ich; i przygroził im srodze Iezus, mówiąc: Patrzcieź, aby * nikt o tém nie wiedział. * Matt. 12, 16.

31. Lecz oni wyszedłszy, rozślawili go po wszystkiej onéy ziemi.

VII. 32. A gdy oni * wychodzili, oto, przywiedli mu człowieka niemego, opętanego od diabła. * Łuk. 11, 14.

33. A gdy był wygnany on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: Nigdy się taka rzecz nie pokazała w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez Książę diabelskie wygania diabły. * Matt. 12, 24. Mark. 3, 22. Łuk. 11, 15.

35. I obchodził * Iezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczając w bożnicach ich, i każąc Ewangelią królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem. * Mark. 6, 6.

VIII. 36. A widząc on * lud, uzalił się go, iż był strudzony i rozproszony iako owce niemające pasterza. * Mark. 6, 34.

37. Tedy rzekł uczniom swoim: Żniwoć * wprawdzie wielkie, ale robotników mało. * Łuk. 10, 2. Jan. 4, 35.

38. Proście tedy Pana żniwa, aby wypchnął * robotniki na żniwo swoje. * 2 Tess. 3, 1.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan posłał dwunastci Apostołów kazać Ewangelię 1—7. II. i cuda czynić 8. III. nauczył ich, iakoby się w tém sprawować mieli 9. IV. czego się przytym spodziewać, i iako to ponosić 10—38. V. naroda tych, którzyby ich przyjęli 40—42.

A zwoławszy * dwunastci uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby ie wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. * Mark. 6, 7. Łuk. 9, 1.

2. A dwunastci Apostołów te są

imiona: Pierwszy Symon, którego sowią Piotr, i Andrzej, brat jego; Iakub, syn Zebedeuszów, i Ian, brat jego;

3. Filip i Bartłomiéy, Tomasz i Matteusz on celnik, Iakub, syn Alfeuszów, i Lebbeusz, nazwany Taddeusz;

4. Symon Kananeyczyk, i Iudasz Iszkaryot, który go téż wydał.

5. Tych dwunastci posłał Iezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę Poganów nie zachódźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchódźcie;

6. Ale raczéy idźcie do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego; * Matt. 15, 24. Dzieł. 13, 46.

7. A idąc każcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie;

II. 8. Chore * uzdrawiajcie, trędowate oczyszcaycie, umarłe wskrzeszaycie, diabły wyganajcie; darmośćie wzięli, darmo † dawajcie. * Łuk. 10, 9. † Dzieł. 8, 20.

III. 9. Nie bierzcie z sobą * złota, ani srebra, ani miedzi w trzosy wasze; * Mark. 6, 8. Łuk. 9, 3.

IV. 10. Ani taistry na drogę, ani dwu sukien, ani bótów, ani laski; albowiem godzin iest * robotnik żywności swoiéy. * 1 Tym. 5, 18.

11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnidziecie, wywiadnycie się, ktoby w niem tego był godzin, a tamże mieszkajcie, póki nie wynidziecie;

12. A wszedłszy w dom, pozdrowicie go.

13. A ieźliby on dom tego był godny, niech nań przyydzie pokój wasz; a ieźliby nie był godny, pokój wasz niech się wróci do was.

14. A ktoby was nie przyjął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśńcie proch z nóg waszych. * Mark. 6, 11. Łuk. 9, 4. 5. Dzieł. 13, 51.

15. Zaprawdę wam powiadam: Lżéy będzie ziemi Sodomskiéy i Gomerskiéy w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto, ia was posyłam iako owce między * wilki; bądźcieź tedy roztroprnymi iako wężowie, a szczyrmi iako gołębie, * Łuk. 10, 3.

17. A strzeżcie się ludzi; albowiem

was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. * Matt. 24, 9.

18. Także przed Starosty i przed Króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i Poganom.

19. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie się, iako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie onęże godziny, cobyście mówili; * Mark. 13, 11. Łuk. 12, 11.

20. Bo wy nie iesteście, którzy mówicie, ale duch oycy waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata * na śmierć, i oyciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabiać. * Mich. 7, 6.

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion. * Mark. 13, 13.

23. A gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekajcie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraelskich, aż przyydzie Syn człowieczy.

24. Nie iestci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad Pana swego; * Łuk. 6, 40. Ian. 13, 16. r. 15, 20.

25. Dostyc uczniowi, aby był iako mistrz iego, a sługa iako Pan iego; ieżli gospodarza Beelzebubem * nazywali, czém więcej domownicy iego nazywać będą. * Matt. 9, 35. r. 12, 24.

26. Przetoż nie bójcie się ich; albowiem nic nie iest skrytego, coby niemialo być * objawiono, i nic tajemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. * Mark. 4, 22. Łuk. 8, 17.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na światle; a co w ucho słyszycie, obwoływajcie na dachach;

28. A nie bójcie się tych, którzy zabią ciało, lecz duszy zabić niemoga; ale raczy bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.

29. Izali dwu wróblików za pieniążek * nie przedaia, a wždy ieden z nich nie upadnie na ziemię oprócz woli oycy waszego. * Łuk. 12, 6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszcy policzone są. * Łuk. 21, 18.

31. Nie bójcie się tedy: nad wiele wróblików wy zacniejszymi iesteście.

32. Wszelki tedy, któryby mię wyznał przed ludźmi, wyznam go ia też przed oycem moim, który iest w niebiesiach;

33. A ktoby się mnie * zaprzął przed ludźmi, zaprzę się go i przed oycem moim, który iest w niebiesiach. * Mark. 8, 38. Łuk. 9, 26. r. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

34. Nie mniemajcie, * żem przyszedł, dawać pokóy na ziemię; nie przyszedłem, dawać pokoiu, ale miecz. * Łuk. 12, 51.

35. Bom przyszedł, abym rozerwanie uczynił między synem a oycem iego, i między córką a matką iey, także między synową i świekrą iey;

36. I nieprzyjaciolmi będą człowiekowi domownicy iego.

37. Kto miłue oycy albo * matkę nad mię, nie iest mię godzien; a kto miłue syna albo córkę nad mię, nie iest mię godzien; * Łuk. 14, 26.

38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idzie za mną, nie iest mię godzien. * Matt. 16, 24.

39. Ktoby znalazł duszę * swoię, straci ia; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znajdzie ia. * Matt. 16, 24.

V. 40. Kto was * przyymie, mnie przyymie; a kto mnie przyymie, przyymie tego, który mię posłał. * Łuk. 10, 16.

41. Kto przyymie Proroka w imieniu Proroka, zapłatę Proroka weźmie; a kto przyymie sprawiedliwego w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napoił iednego z tych to * małych tylko kubkiem zimny wody w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoięy. * Matt. 25, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Poselstwo Iana Chrzeciela do Chrystusa Pana 1—6. II. Pańskie o nin świadectwo 7—19. III. Miastom niektórym srodze Pan groził 20—24. IV. oycy swoiego chwalił 25—27. V. a spracowanych i utrapionych do siebie wolał 28—30.

I stało się, gdy Iezus przestał rozkazywać dwanaście uczniom swoim, poszedł zoną, aby uczył i kazał w miastach ich.

2. A Ian usłyszawszy w więzieniu

o uczynkach * Chrystusowych, posła-
wszy dwu z uczniów swoich, * Łuk. 7, 19.

3. Rzekł mu: Tyżes iest on, który
ma przyysć, czyli inszego czekać
mamy?

4. A odpowiadając Iezus, rzekł im:
Szedszy, oznaymicie. Ianowi, co sły-
szycie i widzicie.

5. Slepi * widzą, a chromi chodzą,
trędowaci biorą oczyszczenie, a głusi
słyszają, umarli zmartwychwstają, i
ubogim † Ewangielia opowiadana
bywa; * Izai. 35, 5. † Izai. 61, 1.

6. A błogosławiony iest, który się
nie zgorszy zemnie.

II. 7. A gdy oni odeszli, począł
Iezus mówić do ludu o Ianie: Coście
wyszli na puszcza widzieć? Izali
trzcinę chwiejącą się od wiatru?

8. Ale coście wyszli widzieć? Izali
człowieka w miękkie szaty obleczo-
nego? oto, którzy miękkie szaty no-
szą, w domach królewskich są.

9. Ale coście wyszli widzieć? Izali
Proroka? zaiste powiadam wam, i
więcący niż Proroka.

10. Boć ten iest, o którym napi-
sano: Oto, ja posyłam * Anioła mego
przed obliczem twoim, który zgo-
tuie drogę twoję przed tobą.

11. Zaprawdę powiadam wam: Nie
powstał z tych, którzy się z niewiast
rodzą, większy nad Iana Chrzciciela;
ale który iest najmniejszym w kró-
lestwie niebieskiem, większy * iest,
niżeli on. * Łuk. 7, 28.

12. A ode dni Iana * Chrzciciela
aż dotąd królestwo niebieskie gwałt
cierpi, a gwałtownicy porywają ie.

13. Bo wszyscy Prorocy i zakon
aż do Iana prorokowali.

14. A iezli to chcecie przyiąć, onci
iest * Eliasz, który miał przyysć.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, nie-
chay słucha.

16. Ale komuż przypodobam * ten
naród? podobny iest dziatkom, które
siedzą na rynkach, i wołają na to-
warzysze swoje, * Łuk. 7, 31.

17. I mówią: Gratysmy wam na
piszczałce, a nie tańcowałyście; śpie-
wałyśmy pieśni żałobne, a nie pła-
kałyście.

18. Albowiem przyszedł Ian ani
iedząc * ani piąc, a mówią: Iż dia-
belstwo ma. * Matt. 3, 4.

19. Przyszedł Syn człowieczy iedząc
i piąc, a mówią: Oto, człowiek ob-
żerca i piianica wina, przyiaciel celni-
ków i grzeszników; i usprawiedli-
wiona iest mądrość od synów swoich.

III. 20. Tedy począł * przemawiać
miastom, w których się nakwiciący
działo cudów iego, że nie pokutowa-
ły, mówiąc: * Łuk. 10, 13.

21. Biada tobie Chorazynie! biada
tobie Betsaido! bo gdyby się były
w Tyrze i w Sydonie te cuda stały,
które się w was stały, dawnoby były
w worze i w popiele pokutowały.

22. Wszakże powiadam wam: Lżęy
będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień
sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum! któreś aż do
nieba wywyższone, aż do piekła strą-
cone będziesz; bo gdyby się były w
Sodomie te cuda działy, które się
działy w tobie, została by była aż do
dnia dzisiejszego.

24. Nawet powiadam wam: Iż lżęy
będzie ziemi Sodomskięy w dzień są-
dny, niżeli tobie.

IV. 25. W on czas odpowiadając
Iezus, rzekł: Wysławiam cię, oycze,
Panie nieba i ziemi! żeś te * rzeczy
zakrył przed mądrymi i rostopnymi,
a objawił ie niemowiatkom.

* 1 Kor. 1, 27.
26. Zaprawdę, oycze! tak się upo-
dobało tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są
od oycza mego, i nikt nie zna † syna,
tylko oyciec, ani oycza kto zna, tylko
syn, a komuby chciał syn objawić.

* Matt. 26, 18. † Ian. 1, 18.

V. 28. Póydźcie do mnie wszyscy,
którzyście spracowani i obciążeni, a
ia wam sprawię odpocznienie;

29. Weźmijcie iarżmo moje na się,
a uczcie się ode mnie, żem ia cichy
i pokornego serca; a * znajdziecie
odpocznienie duszom waszym;

* Ier. 6, 16.

30. Albowiem iarżmo moje * wdzię-
czne iest, a brzemię moje lekkie iest.

* Ian. 5, 3.

ROZDZIAŁ XII.

I. Uczniowie kłósy rwał w sabbat 1—9. II. uszchia reka 10. 11. III. w sabbat dobrze czynił 12—21. IV. opętany 22—24. V. królestwo rozdwojone 25—30. VI. grzech przeciwko Duchowi 31. 32. VII. drzewo i dobre i złe 33—39. VIII. Ionaś w wtorybku 40. IX. Niniwczycy 41. X. królowa z Saby 42—46. XI. poinni Pańscy 47—50.

Won czas szedł Iezus w * sabbat przez zboża, a uczniowie iego łaknęli, i poczęli rwać kłósy i ieść.

* Mark. 2, 23. Luk. 6, 1.

2. A uyrzawszy to Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto, uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabbat.

* 5 Moy. 23, 25.

3. A on im rzekł: Izaście nie czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli?

* 1 Sam. 21, 6.

4. Iako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne iadł, których mu się nie godziło ieść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym * Kapłanom.

* 2 Moy. 29, 34. 3 Moy. 8, 31.

5. Aboście nie czytali w zakonie, że w sabbat i Kapłani * w kościele sabbat gwałcą, a bez winy są?

* 4 Moy. 28, 9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy iest niż kościół.

7. A gdybyście wiedzieli, co to iest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępalibyście niewinnych; * Oze. 6, 6.

8. Albowiem syn człowieczy Panem iest * i sabbatu.

* Mark. 2, 28.

9. A odszedłszy ztamtąd * przyszedł do bożnicy ich;

* Mark. 3, 1.

II. 10. A oto, był tam człowiek mający rękę uszłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrowić? aby go oskarzyli.

11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę iedną, a gdyby mu ta w sabbat w dół wpadła, izali iey nie * dobedzie i nie wyciągnie?

* 5 Moy. 22, 1.

III. 12. A czemuże znacznieszy iest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabbat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu: Wyciągnij rękę twoię; a on wyciągnął, i przywrócona iest do zdrowia iako i druga.

14. A wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * radę przeciwko niemu, iakoby go stracili.

* Mark. 3, 6.

15. Ale Iezus poznawszy to, odszedł ztamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił on wszystkie,

16. I przygroził im, aby * go nie obiwiali,

* Mat. 9, 30.

17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza, * Proroka, mówiącego:

* Izai. 43, 1.

18. Oto, ten sługa mój, którego m obrął, ten umiłowany mój, w którym się upodobało * duszy moięy; położę ducha moiego na nim, a sąd narodom opowie;

* Mat. 3, 17.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszysz głosu iego;

20. Trzciny nałamanéy nie dotamie, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;

21. A w imieniu iego narodowie będą nadzieię mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono do niego * opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy i mówił i widział.

* Luk. 11, 14.

23. I zdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże iest on syn Dawidów?

24. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania diabłów, tylko przez * Beelzebuba, Księżę diabelskie.

* Mat. 9, 34. Mark. 3, 22. Luk. 11, 15.

V. 25. Lecz Iezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeie, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nieostoi się.

26. A iezliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony iest; iakoż się tedy ostoi królestwo iego?

27. A iezliż ia przez Beelzebuba wyganiem diabły, synowie wasi przez kogoż wyganiaią? Przetoż oni sądziami waszymi będą;

28. A iezliż ia duchem Bożym wyganiem diabły, tedyć do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo iakoż może * kto wnieść do domu mocarza, i sprzęt iego rozchwycić, iezliżby piérwcy nie związał mocarza onego? toż dopiero dom iego rozchwyci.

* Mark. 3, 27.

30. Kto nie iest zemną, przeciwko matce iest, a kto nie zbiera zemną, rozprasa.

VI. 31. Dlatego powiadam wam:

Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo * przeciwko Duchowi świętemu nie będzie odpuszczone ludziom.

* Mark. 3, 28. Łuk. 12, 10. 1 Jan. 5, 16.

32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku ani w przyszłym.

VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc jego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc jego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa.

34. Rodzaju iaszczurczy! iakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc zły mi, gdyż z obfitości serca nastą mówią?

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe.

* Łuk. 6, 45.

36. Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, któreby mówił ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień sądny,

* Rzym. 14, 12.

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony.

38. Tedy odpowiedzieli * niektórzy z nauczonych w piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebie znamię widzieć.

* Mat. 16, 1. 4. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

39. A on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Ionasza, Proroka.

VIII. 40. Albowiem iako Ionasz był w brzachu * wieloryba trzy dni i trzy noce; tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce.

* Ion. 2, 1, 2.

IX. 41. Mężowie Niniwiccy staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go, przeto, że pokutowali * na kaźnię Ionaszowe; a oto, tu więcej niżeli Ionasz.

* Ion. 3, 3.

X. 42. Królowa z południa * stanie na sądzie z tym rodzajem, i potępi go; iż przyszła od krajów ziemii, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto tu więcej niżeli Salomon.

* 1 Kłd. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

43. A gdy nieczysty duch * od

człowieka wychodzi, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpocznienia, ale nie znajduje. * Łuk 11, 24.

44. Tedy mówi: Wróć się do domu mego, zkądem wyszedł; a przyszedłszy znajduje go próżny i umieszciony i ochędożony.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych, niżeli sam; a wszedłszy mieszkał tam, i bywał ostatnie * rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzaju iemu.

* 2 Piotr. 2, 20.

46. A gdy on ieszczę * mówił do ludu, oto, matka i bracia jego stali przed domem, chcąc z nim mówić.

* Mark. 3, 31. Łuk. 8, 19.

XI. 47. I rzekł mu niektórzy: Oto, matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: Któż jest matka moia? i którzy są bracia moi?

49. A wyciągnawszy rękę swoją na ucnie swoje, rzekł: Oto, matka moia i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą oycy mego, który jest w niebieszech, ten jest * bratem moim, i siostrą i matką.

* Jan. 15, 14.

ROZDZIAŁ XIII.

I. O czworakłóm nasieniu 1—16. II. czemu w podobieństwach mówił 17—23. III. podobieństwo o pszenicy i koku 24—30. IV. o ziarnie gorczycznym 31, 32. V. o kwasie 33—43. VI. o skarbie zakopanym 44. VII. o perle 45, 46. VIII. o niewodzie 47—52. IX. prórok w oczynienie swolęty nie jest przyziemny 53—58.

A dnia onego wyszedłszy Jezus z domu, usiadł nad morzem:

2. I zebrał się do niego * wielki lud, tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział, a wszystek lud stał na brzegu.

* Mark. 4, 1. Łuk. 8, 4.

3. I mówił do nich wiele w podobieństwach i rzekł: Oto, * wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał;

* Łuk. 8, 5.

4. A gdy on rozsiewał, niektóre padło podług drogi; i przylecieli ptacy, a pozobali je.

5. Drogie zaś padło na miejsca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemi.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało, a iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło między ciernie, i wzrosło ciernie a zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą i wydało pożytek, iedno setny, drugie sześćdziesiątny, a drugie trzydziesiątny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dlaczegoż im w podobieństwach mówisz?

11. A on odpowiadając, rzekł im: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa niebieskiego, ale onym nie dano;

12. Albowiem kto ma, będzie * mu dano, i obfitować będzie; ale kto niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto. * Matt. 23, 29.

13. Dlategoż im w podobieństwach mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą, ani rozumieją.

14. I pełni się w nich proroctwo Izaiazowe, które mówi: Słuchem słuchać * będziecie, ale nie zrozumiecie: i widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie; * Izai. 6, 9. Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyna ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli, żeby kiedy oczyma nie widzieli i uszyna nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

16. Ale oczy wasze * błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą; * Łuk. 10, 23.

II. 17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele Proroków i sprawiedliwych żądali widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa * onego rozszewcy. * Mark. 4, 14. Łuk. 8, 11.

19. Gdy kto słucha słowa o tém królestwie, a nie rozumie, przychodzi on Zły i porywa to, co wsiano w serce iego; tenci iest on, który podle drogi posiany iest.

20. A na opoczystych miejscach posiany, ten iest, który słucha słowa i zaraz ie z radością przyymaie;

21. Ale niema korzenia w sobie, lecz doczesny iest; a gdy przychodzi ucisk, albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A między ciernie posiany, ten iest, który słucha słowa; ale pieczołowanie światła tego i omamienie bogactw zadusza słowo, i stawa się bez pożytku.

23. A na dobrój ziemi posiany, iest ten, który słucha słowa i rozumie, tenci pożytek przynosi; a przynosi ieden setny, drugi sześćdziesiątny, a drugi trzydziesiątny.

III. 24. Drugie podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi, rozsiewającemu dobre nasienie na roli swojej.

25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł nieprzyjaciel iego, i nasiał kąkol między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosła trawa i pożytek przyniosła, tedy się pokazał i kąkol.

27. Tedy przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie! izaliś dobrego nasienia nie nasiał na roli twoióy? Zkądże tedy ma kąkol?

28. A on im rzekł: Nieprzyjaciel człowiek to uczynił. I rzekli słudzy do niego: a chceszże, iż poydziemy, a zbierzemy go?

29. A on rzekł: Nie! byście snadź zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy.

30. Dopuszczcie oboyggu spolem * rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwéy kąkol a zwiążcie go w snopki ku spaleni; ale pszenicę zgromadźcie do gumna moiego.

IV. 31. Insze podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wsiał na roli swojej. * Mark. 4, 30. 31. Łuk. 13, 19.

32. Które najmnieysze iest ze wszystkich nasion; ale kiedy urosie, naywiększe iest ze wszystkich iaryzn, i stawa się drzewem, tak, iż ptacy niebiescy przylatuiąc, gniazda sobie czynią na gałązkach iego.

V. 33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne iest * królestwo niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, aży wszystka zkwaśniała. * 1 Moy. 18, 6. Łuk. 13, 21.

34. To wszystko mówił * Iezus

w podobieństwach do ludu, a bez podobieństwa nie mówił do nich;

* Mark. 4, 33.

35. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka mówiącego: Otworzę * w podobieństwach usta moje, wypowiem skryte rzeczy od założenia świata.

* Ps. 78, 2.

36. Tedy rozpuściwszy on lud, przyszedł Iezus do domu; i przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo o kłakolu onę roli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Ten, który rozsiewa dobre nasienie, iest Syn człowieczy;

38. A rola iest świat, a dobre nasienie są synowie królestwa; ale kłakol są synowie onego Złego;

39. Nieprzyjaciel zasię, który go rozsiał, iestci diabeł, a * żniwo iest dokonanie świata, a żęncy są Aniołowie.

* Iocł. 3, 13. Oblaw. 14, 15.

40. Iako tedy zbierają kłakol, a palą go ogniem, tak będzie przy dokonaniu świata tego.

41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoje, a oni zbiorą z królestwa iego wszystkie zgrzeszenia, i te, którzy nieprawość czynią;

42. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Matt. 8, 12. r. 22, 13. r. 24, 51.

43. Tedy sprawiedliwi lśnić * się będą iako słońce w królestwie oycy swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

* Dan. 12, 3. 1 Kor. 15, 41. 42.

VI. 44. Zasię podobne iest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył, i od radości, którą miał z niego, odchodzi, i wszystko, co ma, przedawa, i kupuje onę rolą.

VII. 45. Zasię podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu pięknych perel;

46. Który znalazłszyiedną perłę bardzo drogą, odszedł, i poprzedał * wszystko, co miał, i kupił ją.

* Fil. 3, 7.

VIII. 47. Zasię podobne iest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaju zagarniającemu.

48. Który gdy był pełen, wyciągnęli rybitwi na brzeg, a usiadłszy,

wybierali dobre ryby w naczynia, a złe precz wyrzucali.

49. Taki będzie przy dokonaniu świata; wynidą Aniołowie, i wyłączą złe z pośródtku sprawiedliwych,

50. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Rzekł im Iezus: Wyrozumieliscie to wszystko? Rzekli mu: Tak, Panie!

52. A on im rzekł: Przewoż każdy nauczony w piśmie, wyęcizony w królestwie niebieskim, podobny iest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

IX. 53. I stało się, gdy Iezus dokończył tych podobieństw, puścił się ztamtąd.

54. A przyszedłszy do * oyczynny swojey, nauczał ie w bożnicy ich, tak iż się bardzo zdumiewali i mówili: Zkądże temu ta mądrość, i ta moc?

* Mark. 6, 1. Łuk. 4, 16.

55. Izaż ten nie iest on * syn cieśli? Izaż matki iego nie zowią Maryą, a bracią iego Iakub i Iozes i Symon i Iudas?

* Ian. 6, 42.

56. A siostry iego izali wszystkie u nas nie są? Zkądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli się z niego; ale Iezus rzekł im: Nie iest Prorok * beze czci, tylko w oyczynie swojey i w domu swoim.

* Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24. Ian. 4, 44.

58. I nie uczynił tam wiele cudów dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mniemanie Herodowe o Chrystusie 1. 2. II. Herod cudzołoznik Iana Chrzciciela zabił 3—12. III. Iezus przed Herodem ustąpił 13. 14. IV. Pięcią chlebowów pięć tysięcy nakarmił 15—22. V. modlił się 23. 24. VI. po morzu chodził 25—27. VII. Piotr za nim 28—34. VIII. moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał 35. 36.

W on czas usłyszał * Herod, Tetrarcha, wieść o Iezusie.

* Mark. 6, 14. Łuk. 9, 7.

2. I rzekł sługom swoim: Tenci iest Ian Chrzciciel; on to zmartwychwstał, i dlatego się cuda przezeń dzieją.

II. 3. Albowiem Herod * poimawszy Iana, związał go był i wsadził do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego.

* Mark. 6, 17. Łuk. 3, 19. 20.

4. Bo mu Ian mówił: Nie godzić się * iéy mieć.

* 3 Moy. 18, 16.

5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za * Pro- roka mieli. * Mat. 21, 26.

6. Gdy tedy obchodzone dzień nar- odzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyady w pośrodku gości, i podobała się Herodowi.

7. Zkąd pod przysięgą obiecał iéy dać, czegobykolwiek żądała.

8. A ona przedtym będąc naprawio- na od matki swoiéy, rzekła: Day mi tu na misie głowę Iana Chrzciciela.

9. I zasmucił się Król; ale dla przy- sięgi i dla spólsiedzących kazaliéy dać.

10. A posławszy kata, ściał Iana w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę iego na misie, i oddano dzieweczce, i odnio- sła ją matce swoiéy.

12. A przyszedłszy uczniowie iego wzięli ciało i pogrzebli ie, a szedłszy powiedzieli Iezusowi.

III. 13. To usłyszawszy Iezus, usta- pił * ztamtąd w łodzi na mieysce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszo.

* Mark. 6, 31. Łuk. 9, 10. Ian. 6, 2.

14. Wyszedłszy tedy Iezus uyrzał wielki lud, i uzałił się ich, a uzdra- wiał chore ich.

IV. 15. A gdy nadchodził wie- czór, przystąpili * do niego uczenio- wie iego, mówiąc: Puste iest to mieysce, a czas iuż przeminął; roz- puść ten lud, aby odszedłszy do mia- steczek, kupili sobie żywności.

* Mark. 6, 35. Łuk. 9, 12. Ian. 6, 5.

16. A Iezus im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić, dajcie wy im co iesć.

17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.

18. A on rzekł: Przynieście mi ie tu.

19. I rozkazawszy ludowi usieść na trawie, wziął onych pięć chle- bów i dwie ryby, a weyrzawszy w niebo, błogosławił, a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. I iedli wszyscy a nasyceni byli; i zebrali, co zbywało ułom- ków, dwanaście koszów pełnych.

21. A tych, którzy iedli, było około pięci tysięcy mężów, oprócz niewiast i dzieciak.

22. A wnetże przymusił Iezus ucznie swoje, aby wstąpili w łódź, i uprze-

dzili go na drugą stronę, ażby rozpuścił lud.

V. 23. A rozpuściwszy lud, wsta- pił na górę * z osobna, aby się mo- dlił: a gdy był wieczór, sam tam był. * Mark. 6, 46. Ian. 6, 15.

24. A łódź iuż w pośrodku morza będąc, miotana była od wałów; albo- wiem był wiatr przeciwny.

VI. 25. Lecz o czwartéy straży nocnéy, szedł do nich Iezus, chodząc po morzu.

26. A uyrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli so- bą, mówiąc: Obluda to iest! i od boiaźni krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich Ie- zus, mówiąc: Ufaycie! Iamci to iest; nie bójcie się.

VII. 28. A odpowiadając mu Piotr rzekł: Panie! ieźliżeś ty iest, kaź mi przyść do ciebie po wodzie.

29. A on rzekł: Póydź! A Piotr, wystąpiwszy z łodzi, szedł po wo- dzie, aby przyszedł do Iezusa:

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zlékł się; a gdy poczał tonąć, zakrzy- knął, mówiąc: Panie, ratuy mię!

31. A Iezus zaraz wyciągnawszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O mało wierny! przeczesz wąpiał?

32. A gdy oni wstąpili w łódź, uciszył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przy- stąpiwszy poklonili mu się, mówiąc: Prawdziwie iestes synem Bózym.

34. I przeprawiwszy się, przyszli do niego * Gienezaret. * Mark. 6, 53.

VIII. 35. A poznawszy go mężo- wie mieysca onego, posłali do wszy- stkiéy onéy okolicznéy krainy; i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.

36. I prosili go, aby się tylko podol- ku szaty iego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bożychli przykazań czy ustaw ludzkich bardziejéy przestrzegać 1-11. II. Paryzeuszowie się tém zpor- szyli 12. III. Pan ich gronił 13-21. IV. niewiastę Chananeyską ratulo 22-28. V. inne uzdrawia 29-31. VI. siedmiorgiem chleba 4000 ludzi karmi 32-39.

Tedy przystąpili * do Iezusa z Ie- ruzalemu Nauczeni w piśmie i Pa- ryzeczusowie, mówiąc: * Mark. 7, 1.

2. Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę Starszych? albowiem nie umywią rękę swych, gdy mają iść chleb.

3. A on odpowiadając, rzekł im: Czemuż i wy przestępuiecie przykazanie Boże dla ustawy waszój?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czciy * oycę twego i matkę; i ktoby złorzeczył † oycu albo matce, śmiercią niechay umrze. * 2 Moy. 20, 12.

5 Moy. 5, 16. † 2 Moy. 21, 17. 3 Moy. 20, 9.

5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł oycu albo matce: Dar, którykolwiek jest ode mnie, tobie pożyteczny będzie: a nie uczyłby oycę swego albo matki swoięy, bez winy będzie.

6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy waszój.

7. Obłudnicy! dobrze o was prokował Izaiasz, mówiąc:

8. Lud ten przybliża * się do mnie usty swemi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko jest odemnie. * Izai. 29, 13.

9. Lecz próżno mię czezą, nauczaiąc nauk, które są przykazania ludzkie.

10. A zawoławszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchajcie a rozumieycie.

11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. * Mark. 7, 18.

II. 12. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorszyli się?

III. 13. A on odpowiadając rzekł: Wszelki szczep, którego nie szczepił oyciec mój niebieski, wykorzystany będzie.

14. Zaniechajcie ich; ślepi * są w dzowie ślepych, a ślepy iezliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. * Łuk. 6, 39.

15. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo.

16. I rzekł Iezus: Ieszczęż i * wy bezrozumni iesteście? * Mark. 7, 18.

17. Ieszczęż nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?

18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.

19. Albowiem z serca wychodzą złe myśli * mężobóystwa, cudzołóstwa,

wszeteczeństwa, złodzieystwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

* 1 Moy. 6, 5. r. 8, 21.

20. Toć jest, co pokala człowieka; ale iść nieumytemi rękoma, toć nie pokala człowieka.

21. A wyszedłszy * Iezus ztamtąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu.

* Mark. 7, 24.

IV. 22. A oto, niewiasta Chananejska z onych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiluy się nade mną! Panie, synu Dawidów! córka moja ciężko bywa od diabła dreczona.

23. A on iéy nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, boć woła za nami.

24. A on odpowiadając rzekł: Nie jestem posłany tylko do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego.

* Matt. 10, 6.

25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuy mię!

26. A on odpowiadając rzekł: Nie dobra jest, brać chleb dziecienny, a miotać szczeniętom.

27. A ona rzekła: Tak jest, Panie! a wszakże i szczenięta iedzą odrobiny, które padają z stołu panów ich.

28. Tedy odpowiadając Iezus rzekł iéy: O niewiasto! wielka jest wiara twoia; niechay ci się stanie, iako chcesz. I uzdrowiona jest córka iéy od onéyże godziny.

V. 29. A Iezus poszedłszy ztamtąd, przyszedł nad morze Galilejskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszedł do niego wielki lud, mając z sobą chrome, ślepe, nieme, ułomne i inszych wiele, i kładli ie u nóg Iezusowych, i uzdrawiał ie,

31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego.

* Matt. 11, 5. Łuk. 7, 22.

VI. 32. Lecz Iezus zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi * tego ludu; albowiem inż trzy dni przy mnie trwają, a nie mają, co by iedli, a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by snadż nie pomdleli na drodze.

* Matt. 8, 2.

33. Tedy mu rzekli uczniowie jego:

Zkądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téy puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im Iezus: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.

35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.

36. A wzięwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy * dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi.

* Ian. 6, 11. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 3.

37. I iedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy iedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dzieciak.

39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łódź, i przyszedł na granice Magdalańskie.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan cuda pragnących zgromił 1—4. II. kwasu Faryzejskiego strzedz się rozkazał 5—12. III. coby o nim ludzie rozumieli, pytał 13—15. IV. wyznaczenie nożników pochwalił 16—20. V. o śniłerci powiedział 21, 22. VI. Piotra zgromił 23. VII. i łaknił naśladownicy lego małą być, pokazał 24—28.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc prosili go, aby im * znamię z nieba ukazał.

* Matt. 12, 38. Mark. 8, 11.

2. A on odpowiadając, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.

3. A rano: Dziś będzie niepogoda: albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obludnicy! postawę nieba rozsądzić umiecie, a znamion tych czasów nie możecie.

4. Rodzaj zły i cudzołozny znamienia szuka; ale mu znamię nie będzie dano, tylko ono znamię Iona-sza * Proroka. I opuściwszy ie, odszedł.

* Ionasz. 2, 1. Matt. 12, 39.

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie iego * na drugą stronę morza, zapamiętali wziąć chleba.

* Mark. 8, 14.

6. I rzekł im Iezus: Patrzcie, a strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów.

* Łuk. 12, 1.

7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Co obaczywszy Iezus, rzekł im:

O czymże rozmawiacie między sobą, o mało-wierni, żeście chleba nie wzięli?

9. Ieszczeż nie rozumiecie * ani pamiętacie onych pięci chlebów, a onych pięci tysięcy ludzi, i iakoście wiele koszów zebrali?

* Ian. 6, 9.

10. Ani onych siedmi * chlebów i czterech tysięcy ludzi, a iakoście wiele koszów nazbierali?

* Matt. 15, 34.

11. Iakoż nie rozumiecie, że m wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzeżli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzeżli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

III. 13. A gdy przyszedł Iezus w strony * Cezaryi Filippowey, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadaią być ludzie Syna człowieczego?

* Łuk. 9, 18.

14. A oni rzekli: Iedni * Ianem Chrzycielem, a drudzy Eliaszem, insi téż Ieremiaszem, albo iednym z Proroków.

* Matt. 14, 2.

15. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie?

IV. 16. A odpowiadając Symon Piotr rzekł: Tyś iest * Chrystus, on Syn Boga żywego.

* Ian. 6, 69.

17. Tedy odpowiadając Iezus rzekł mu: Błogosławionys Symonie, synu Ionaszów! bo tego ciało i krew nie objawiła tobie, ale oyciec mój, który iest w niebiesiech.

18. A iac téż powiadam, * żeś ty iest Piotr; a na téy opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go;

* Ian. 1, 42.

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.

* Matt. 18, 18. Ian. 20, 23.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on iest Iezus Chrystus.

V. 21. I odtąd począł Iezus pokazować uczniom swoim, iż musi odejść do Ieruzalemu, i wiele cierpieć od Starszych i od przedniejszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, a być * zabitym, i trzeciego dnia zmartwychwstać.

* Łuk. 9, 22.

22. A wzięwszy go Piotr * na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuj się sam nad sobą, Panie! nie przyydzie to na cie. * Mark. 8, 32.

VI. 23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, szatanie! iesteś mi zgorszeniem; albowiem nie poymiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VII. 24. Tedy rzekł Iezus do uczniów swoich: Ieżli kto chce iść za mną, niechayże samego siebie zaprze, a weźmie * krzyż swój, i naśladaie mię! * Mark. 8, 34.

25. Bo ktoby chciał duszę * swoją zachować, straci ją; a ktoby stracił duszę swoją dla mnie, znajdzie ją. * Matt. 10, 39. Mark. 8, 35.

26. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystkie świat pozyskał, a na duszy swojej szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoją? * Mark. 8, 36. Łuk. 9, 25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyydzie * w chwale oycy swego z Anioły swoimi, a tedy odda † każdemu według uczynków iego. * Matt. 25, 31. † Ps. 62, 13. Rzym. 2, 6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, ażby nyrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swoim. * Mark. 9, 1. Łuk. 9, 27.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Chrystus Pan się przemienił 1—4. II. tego oyclec słuchac rozkazał 5—11. III. o Eliaszu mówił 12—16. IV. uczniu o niedowiarstwo zgromił 17. V. lunatyka uzdrowił 18. 19. VI. wierę 20. VII. modlitwę, post zalecił 21. VIII. śmierć swoją przepowiedział 22. 23. IX. co za się i za Piotra zapłacił 24—27.

A po sześci * dniach wziął Iezus Piotra i Jakuba i Iana, brata iego, i wprowadził ie na górę wysoką osobno. * Mark. 9, 2. Łuk. 9, 28.

2. I przemieniony iest przed nimi, a roziaśniło się oblicze * iego, iako słońce, a szaty iego stały się białe, iako światłość. * Obiaw. 1, 14.

3. A oto, ukazali się im Moyżesz i Eliasz, z nim rozmawiający.

4. I odpowiadając Piotr, rzekł do Iezusa: Panie! dobrze nam tu być; ieżli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, i Moyżeszowi ieden, i Eliaszowi ieden.

II. 5. A gdy on ieszcze mówił, oto, obłok iasny zacienił ie; a oto, głos z obłoku mówiący: Ten iest syn * mój miły, w którym mi się upodobało, tego † słuchajcie. * Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35. 2 Piotr. 1, 17. † 5 Moy 18, 15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy Iezus doznał się ich rzekł: Wstańcie, a nie bójcie się.

8. A oni podniosłszy oczy swoje, nikogo nie widzieli, tylko Iezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Iezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

10. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadaia, że ma Eliasz pierwéy przyyść?

11. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Eliaszczi pierwéy * przyydzie i naprawi wszystko; * Mal. 4, 5.

III. 12. Ale wam powiadam: Iż Eliasz iuż * przyszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu cokolwiek chcieli; takci i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich. * Matt. 11, 14. Mark. 9, 13.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Ianie Chrzcicielu mówił do nich.

14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,

15. I rzekł: Panie! zmiłuj się nad synem moim; albowiem lunatykiem iest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień i częstokroć w wodę.

16. I przywiódłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

IV. 17. A odpowiadając Iezus, rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! Dokądże będę z wami? Dokądże wam będę cierpiał? przywiedźcie mi go sam.

V. 18. I zgromił onego diabła Iezus; i wyszedł od niego, i uzdrowiony iest on młodzieniec od onéyże godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do Iezusa osobno, rzekli mu: Czemżeśmy go my * wygnać nie mogli? * Mark. 9, 28.

VI. 20. Lecz Iezus rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego; za prawdę bowiem powiadam wam: Ieżli byście, mając wiarę iako ziarno gorczyczne, rzekli téy gorze: Przenieś się * ztąd na ono miejsce, tedy się przeniesie, a nie niemożnego wam nie będzie. * Matt. 21, 21. Mark. 11, 23. Łuk. 17, 6.

VII. 21. Ale ten rodzaj nie wychodzi tylko przez modlitwę i przez post.

VIII. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich Iezus: Syn człowieczy będzie wydany w * ręce ludzkie;

* Matt. 27, 18. Mark. 8, 31. r. 9, 31. Łuk. 9, 44.

23. I zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

IX. 24. A gdy przyszli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybierali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie dawa podatku?

25. I rzekł: Dawa. A gdy wchodził w dom, uprzedził go Iezus, mówiąc: Cóż ci się zda, Symonie? Królowie ziemscy od kogoż biorą cło albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I rzekł mu Iezus: Toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgorzyl, szedłszy do morza, zarzuc wędę, a tę rybę, która naypierwéy uwięźnie, weźmij, a otworzywszy gębę iéy, znajdziesz stater, który wzięawszy, day im za mię i za się.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Kto w królestwie Bożém naywiększym 1—4. II. maluczkie przyjmować 5. III. zgorszenia się strzedz 1 czemu 6—11. IV. Bóg się nie kocha w zginiénia naymniejszego 12—14. V. Iako sobie z grzeszącymi postępować 15—20. VI. pokutującym odpuszczać 21—22. VII. piękny tego przykład 23—25.

Onéy godziny przystąpili uczniowie do Iezusa, mówiąc: Któż wždy * naywiększy iest w królestwie niebieskiém? * Mark. 9, 34. Łuk. 9, 46. r. 22, 24.

2. A zawoławszy Iezus dziecięcia, postawił ie w pośrodku ich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Ieżli się * nie nawrócicie i nie staniecie się iako dzieci, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego. * Matt. 19, 14. 1 Kor. 14, 20.

4. Kto się tedy uniży iako to dziecko, tenci iest naywiększym w królestwie niebieskiém.

II. 5. A ktoby przyjął iedno dziecko takie w imieniu moiém, mnie przyymuie.

III. 6. Ktoby zaś zgorszył * iednego z tych małych, którzy we mię wierzą, pożyteczniejby mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi iego, a utopiony był w głębokości morskiéy. * Mark. 9, 42. Łuk. 17, 1.

7. Biada światu dla zgorszenia! albowiem muszą zgorszenia przyysć; wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego przychodzi zgorszenie!

8. Przetóż ieżli ręka * twoja albo noga twoja gorszy cię, odetnij ią i zarzuc od siebie; lepiéy iest tobie, wniść do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nodze mając, wrzuconym być do ognia wiecznego. * Matt. 5, 30. Mark. 9, 43.

9. A ieżli cię oko twoie gorszy, wyłup ie i zarzuc od siebie; lepiéy iest tobie iednookim wniść do żywota, niżeli obie oczy mając, być wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzajcież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie * ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze oycy moiego, który iest w niebiesiech. * Ps. 34, 8.

11. Przyszedł bowiem Syn człowieczy, * aby zbawił to, co było zginęło. * Łuk. 19, 10.

IV. 12. Co się wam zda? Gdyby który * człowiek miał sto owiec, a obłąkałaby się iedna z nich, azaż nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięć, a poszedłszy na góry, nie szuka obłąkanéy? * Łuk. 15, 4.

13. A ieżli mu się zdarzy, znalesć ią, zaprawdę powiadam wam, że się z niéy bardziéy raduie, niż z onych dziewięćdziesiąt i dziewięć nieobłąkanych.

14. Tak nie iest wola oycy waszego, który iest w niebiesiech, aby zginął ieden z tych maluczkich.

V. 15. A ieżliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, idź, strofuj

go między tobą i onym samym; iezli cię usłucha, pozyskałeś brata twego.

* 3 Moy. 19, 17. Łuk. 17, 3. Iak. 5, 19.

16. Ale iezli cię nie usłucha, przybierz do siebie ieszcze iednego albo dwu, aby w usciech dwu albo trzech świadków stanęło * każde słowo.

* 5 Moy. 19, 15. Iak. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

17. A iezliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a iezliby zboru nie usłuchał, niechci będzie iako Poganim i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i na niebie.

19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby się z was dwa zgodzili na ziemi o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od oycy mego, który iest w niebiesiech.

20. Albowiem gdzie są dwa albo trzhey zgromadzeni w imię moie, tamem iest w pośrodku ich.

VI. 21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: Panie! wielekroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój, a odpuszczę mu? czy aż do * siedmi kroć?

* Łuk. 17, 4.

22. I rzekł mu Iezus: Nie mówięc aż do siedmi kroć, ale aż do siedm dziesiąt siedmi kroć.

VII. 23. Dlatego podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który się chciał rachować z sługami swymi.

24. A gdy się począł rachować, stawiono mu iednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy niemał zkąd oddać, kazał go pan iego zaprzedać, i żonę iego, i dzieci, i wszystko co miał, i dług oddać.

26. Upadłszy tedy sługa on, poklonił mu się, mówiąc: Panie! miéy cierpliwość nademną, a wszystkoć oddam.

27. A użaliwszy się pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuscił.

28. A wyszedłszy on sługa, znalazł iednego z spółsług swoich, który mu był winien sto groszy; a porwawszy go, dusił go, mówiąc: Odday mi, coś winien.

29. Przypadłszy tedy on spółsługa iego do nóg iego, prosił go, mówiąc: Miéy cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko.

30. Lecz on nie chciał, ale szedłszy wrzucił go do więzienia, ażby oddał, co był winien.

31. Uyrzawszy tedy spółsłudy iego, co się stało, zasmucili się bardzo, a szedłszy oznaymili panu swemu wszystko, co się stało.

32. Tedy zawoławszy go pan iego, rzekł mu: Slugo zły! wszystek on dług odpuszcilem ci, żeś mię prosił;

33. Azażes się i ty nie miał zmiłować nad spółsługą twoim, iakom się i ia zmiłował nad tobą?

34. A rozgniewawszy się pan iego, podał go katom, ażby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i oyciec * mój niebieski uczyni wam, iezli nie odpuscicie każdy bratu swemu z sere waszych upadków ich. * Matt. 6, 15. Mark. 11, 26. Iak. 2, 13.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Chrystus Pan wielu uzdrowił 1—6. II. z Faryzeuszami o małżeństwie mówił 7—11. III. Prawdziwe młodzięcie opisał 12. IV. dziateczki, które mu przynoszono, przyjmował 13—15. V. rozinową z młodzieńcem bogatym miał 16—26. VI. nadgrode obłita tym, którzy dla niego wiele opuszczają, przybiciał 27—30.

I stało się, gdy dokończył * Iezus tych mów, odszedł z Galilei, a przyszedł na granice Iudskie nad Jordan.

* Mark. 10, 1.

2. I szedł za nim wielki lud, i uzdrażwał ie tam.

3. Tedy przyszli do niego Faryzeuszowie, kusząc go i mówiąc mu: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoię dla każdéy przyczyny?

4. A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku człowieka, mężczynę i niewiastrę uczynił ie?

* 1 Moy. 1, 27.

5. I rzekł: Dlatego opuści człowiek oycy i matkę, a przyłączy się do żony swoiéy, i będą dwoie * iednym ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

6. A tak iuż nie są dwoie, ale iedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

II. 7. Rzekli mu: Przeczże tedy

Moyżesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ją? * 5 Moy. 24, 1.

8. Rzekł im: Moyżesz dla ztwardzenia * serca waszego dopuścił wam, opuścić żony wasze; lecz z początku nie było tak. * Mark. 10, 5.

9. Ale ja powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoją, (oprócz dla wszeteczństwa,) a inszaby pojął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

* Matt. 5, 32. Mark. 10, 11. Łuk. 16, 18. 1 Kor. 7, 10.

10. Rzekli mu uczniowie iego: Ieżlić tako iest sprawa męża z żoną, tedy nie iest dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy poymią téy rzeczy, ale tylko ci, którym to dano.

III. 12. Albowiem są rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili; są téż rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są téż rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechay poymuie!

IV. 13. Tedy mu * przynoszono dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili ie.

* Mark. 16, 13. Łuk. 18, 15.

14. Lecz Iezus rzekł: Zaniechaycie dziatek, a nie zabraniajcie im, przychodzić do mnie; albowiem takich iest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł ztamtąd.

V. 16. A oto, ieden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić, * abym miał żywot wieczny? * Mark. 10, 17. Łuk. 18, 18.

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg; a ieżli chcesz wnieść do żywota, przestrzegay przykazań.

18. I rzekł mu: Których? A Iezus rzekł: Nie będziesz * zabiiał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa; * 2 Moy. 20, 18.

19. Czeiy oycy twego i matkę, i miłować będziesz bliźniego swego, iako siebie samego. * Matt. 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegiał od młodo-

ści moiéy; czegoż mi ieszcze nie dostawa?

21. Rzekł mu Iezus: Ieżli chcesz być doskonałym, idź, przeday maiećności twoie, i rozday ubogim, a będziesz miał * skarb w niebie, a przyszedłszy, naślady mię. * 1 Tym. 6, 19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał maiećności.

23. Tedy Iezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, * że z trudnością bogaty wnidzie do królestwa niebieskiego. * Mark. 10, 23.

24. I zasię powiadam wam: Że snadniey wielbłądowi przez ucho igielne przejść, niż bogatemu, wnieść do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie iego, zdumieli się bardzo, mówiąc: Któż tedy może być zbawion?

26. A Iezus weyrzawszy na nie, rzekł im: U ludzi to nie można; lecz u Boga * wszystko iest można.

* Łuk. 1, 37.

VI. 27. Tedy * odpowiadając Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą, cóż nam tedy za to będzie? * Mark. 10, 28. Łuk. 18, 28.

28. A Iezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiedźcie Syn czlowieczny na stolicy chwały swoiéy, usiądziecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie. * Łuk. 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo bracia, albo siostry, albo oycy, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla imienia mego, stokroć więcéy weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* Matt. 20, 16. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

ROZDZIAŁ XX.

I. Chrystus podobieństwem winnicy kościół swój wyraził I—16. II. o śmierci swoiéy mówił 17—19. III. matkę z synami iéy o rzeczy nieprzystoynie proszącą uspokoił 20—28. IV. i dwu ślepych uzdrowił 29—34.

Albowiem podobne iest królestwo niebieskie czlowiekowi gospodarzowi który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swoiéy.

2. A z mówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał je do winnicy swoich.

3. A wyszedłszy o trzeciéy godzinie, uyrzał drugie, którzy stali na rynku próżniący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedłszy o szóstéy i dziewiątéy godzinie, także uczynił.

6. Potym o iedenastéy godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali próżniący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżniący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołay robotników, a odday im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o iedenastéy godzinie byli nająci, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedłszy téż i pierwsi, mniemali, że więcej wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wzięwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi,

12. Mówiąc: Ci ostatni iednę godzinę robili, a uczyniłeś je nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadając rzekł iednemu z nich: Przyjacielu! nie czynięć krzywdy; azaś się nie z grosza zmówił zemną?

14. Weźmiy, co twoiego iest, a idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać iako i tobie.

15. Azaś mi się nie godzi czynić z moiém, co chcę? Czyli oko twoie złośliwe iest, iżem ia iest dobry?

16. Takci będą * ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wiele iest wezwanych, ale mało wybranych.

* Matt. 19, 30. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

II. 17. A wstępując Iezus do Ieruzalemu, wziął z sobą dwanaście

uczniów na osobne miejsce w drodze, i rzekł im:

18. Oto, wstępujemy * do Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przednieyszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć; * Mark. 10, 32. Łuk. 18, 31.

19. I wydadzą go * Poganom na pośmiewanie i na ubiczowanie i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. * Ian. 18, 31. 32.

III. 20. Tedy przystąpiła do niego matka * synów Zebedeuszowych z synami swoimi, kłaniając mu się, i prosząc nieco od niego. * Mark. 10, 35.

21. A on iéy rzekł: Czegoż chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, ieden po prawicy twoiéy a drugi po lewicy w królestwie twoiém.

22. Ale Iezus odpowiadając rzekł: Nie wiecie, o co * prosicie; możecieć pić kielich, który ia będę pił? i chrztem, którym się ia chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy.

* Łuk. 8, 26.

23. Tedy im rzekł: Kielichci moić pić będziecie, i chrztem, * którym się ia chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy moiéy i po lewicy moiéy, nie iest moja rzecz dać wam, ale tym, którym iest zgotowano od oycy * moiogo. * Łuk. 12, 50.

24. A usłyszawszy to oni dziesięć, rozgniewali się na onych dwu braci.

25. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł: Wiecie, * iż Książęta narodów panują nad nimi, a którzy wieley są, mocy dokazują nad nimi.

* Mark. 10, 42. Łuk. 22, 26.

26. Lecz nie tak będzie między wami: ale * kto bykolewkieć między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym. * Matt. 23, 11.

27. A kto bykolewkieć między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Iako i Syn człowieczy * nie przyszedł, aby mu służono, ale † aby służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu. * Filip. 2, 7. † Łuk. 22, 27.

IV. 29. A gdy oni wychodzili z Ierycha, * szedł za nim wielki lud.

* Mark. 10, 46.

30. A oto, dwa ślepi, siedzący przy

drodze, usłyszawszy, iż Iezus przechodził, zawołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami Panie, synu Dawidów!

31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tém więcej wołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami Panie, synu Dawidów!

32. A zastanowiwszy się Iezus, zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie! aby były otworzone oczy nasze.

34. A użaliwszy się ich Iezus, dotknął się oczu ich, a zaraz przeyrzały oczy ich; i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan do Ieruzalemu wjechał 1—11. II. w kościele Bożym rzekł uczynił 12—18. III. figowe drzewo uszczył 19—22. IV. w kościele z Biskupym rozmowę miał 23—27. V. I przez podobieństwa rozmaite, onym domawiał 28—46.

A gdy się przybliżyli do Ieruzalemu, i przyszedli do Betfagie, do góry oliwnéj, tedy Iezus posłał dwu uczniów, * Łuk. 19, 29.

2. Mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią, odwiążcie ją i przywieźcie do mnie.

3. A jeżeli wam co kto rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puści je.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka, mówiącego:

5. Powiedzcie * córce Syońskiéj: Oto, Król twój idzie tobie cichy, a siedzący na oślicy, i na ośleciu synu oślicy, pod iarzmem będącój. * Zach. 9, 9. Jan. 12, 15.

6. Szedłszy tedy uczniowie a uczyniwszy tak, iako im był rozkazał Iezus,

7. Przywieźli oślicę i oślę, i włożyli na nie szaty swoje, i wsadzili go na nie.

8. A wielki lud ślali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i ślali na drodze.

9. A lud wprzód i pozad idący wołał, mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu! błogosławiony, który idzie * w imieniu Pańskiém, Hosanna na wysokościach! * Ps. 118, 26.

10. A gdy on wjechał do Ieruzalemu, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż ten jest?

11. A lud mówił: Tenci jest Iezus, on Prorok z Nazaretu Galilejskiego.

II. 12. Tedy wszedł Iezus do kościoła * Bożego, i wygnał wszystkie przedawające i kupujące w kościele, a stoly tych, co pieniędzmi handlowali, i stolki przedawających gołębie poprzewracał, * Mark. 11, 15.

13. I rzekł im: Napisano: Dom mój, * dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego iaskinią zbóyców. * Izai. 56, 7. Jer. 7, 11.

14. Tedy przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele, i uzdrowił je.

15. A obaczywszy przedniejsi Kapłani i Nauczzeni w piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i mówiące: Hosanna synowi Dawidowemu! rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mówią? A Iezus im rzekł: I owszem. Nigdyście nie czytali, iż z ust niemowlatek * i ssących wykonałes chwałę? * Ps. 8, 3.

17. A opuściwszy je, wyszedł z miasta do Betanii, i tam został;

18. A rano wracając się do miasta, łaknął.

III. 19. I uyrzawszy iedno figowe drzewo * przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na niem, tylko samo liście, i rzekł mu: Niechaj się więcej z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschło zarazem one figowe drzewo. * Mark. 11, 13.

20. A uyrzawszy to uczniowie, dziwowali się, mówiąc: Iakoć prędko uschło to figowe drzewo!

21. Tedy odpowiadając Iezus, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: Jeżelibyście * mieli wiarę, a nie wątpliwości, nie tylko to, co się stało z figowém drzewem, uczynicie, ale gdybyście i téj górze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się. * Matt. 17, 20.

22. I wszystko, o cobyściekolwiek prosili * w modlitwie wierząc, weźmiecie. * Matt. 7, 7, 8.

IV. 23. A gdy on przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy

uczył, przedniejsi Kapłani i Starsi ludu, mówiąc: Któż ci mocą * to czynisz? a ktoś dał tę moc?

* Mark. 11, 27. Łuk. 20, 1.

24. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Spytam i ja was o iedną rzecz, którą ieżli mi powiecie, i ja wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Chrzest Ianaów z kąd był? z nieba, czyli z ludzi? A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Ieżli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużście mu tedy nie uwierzyli?

26. Ieżli zaś powiemy z ludzi, boimy się ludu; bo Iana wszyscy mają za * Proroka.

* Matt. 14, 5.

27. A odpowiadając Jezusowi rzekli: Nie wiemy. Rzekł im i on: I ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek niektóry miał dwu synów; a przystąpiwszy do pierwszego, rzekł: Synu! idź, rób dziś na winnicy moiéy.

29. Ale on odpowiadając rzekł: Nie chcę, a potem obaczywszy się, poszedł.

30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł także; a on odpowiadając rzekł: Ja idę, Panie! ale nie szedł.

31. Któryż z tych dwu uczynił wolą oycowską? Rzekli mu: On pierwszy. Rzekł im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wszetecznicze uprzedzają do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyszedł do was Iana * drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wszetecznicze uwierzyły mu; a wy widząc to, przecięście się nie obaczyli, abyście mu uwierzyli.

* Matt. 3, 1.

33. Drugiego podobieństwa słuchajcie: Człowiek niektóry był gospodarzem, który nasadził winnice, i płotem * ją ogrodził, i wkopał w niéy prasę, i zbudował wieżę, i najął ją winiarzom, i odjechał precz.

* Pa. 80, 9. Izai. 5, 1. 5. Ier. 2, 21. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

34. A gdy się przybliżył czas odbierania pożytków, posłał sługi swoje do onych winiarzów, aby odebrali pożytki iéy.

35. Ale winiarze poimawszy sługi

iego, iednego * ubili, a drugiego zabili, a drugiego † ukamionowali.

* Ier. 37, 15. † 2 Kron. 24, 21.

36. Zasię posłał inszych sług, więcéy niż pierwszych; i także im uczynili.

37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydzicie syna mego.

38. Lecz winiarze, uyrzawszy onego syna, rzekli między sobą: Tenci jest dziedzic; pójdźcie, zabijmy * go, a otrzymamy dziedzictwo iego.

* Matt. 26, 3. 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.

39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go precz z winnicy i zabili.

40. Gdy tedy pan winnicy przyydzie, cóż uczyni onym winiarzom?

41. Rzekli mu: Złe źle potraci, a winnice najmie inszym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.

42. Rzekł im Jezus: Nieczytaliścież nigdy w piśmiech: kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną: od Panać się to stało, i dziwnie jest w oczach naszych?

* Pa. 118, 22. Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

43. Przeżoż powiadam wam; Iż od was odjęte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki iego.

44. A kto by padł na ten * kamień, roztrąci się, a na kogoby † on upadł, zetrze go.

* Izai. 8, 14. 15. † Dan. 2, 34.

45. A usłyszawszy przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie podobieństwa iego, domyśleli się, iż o nich mówił;

46. A chcąc go poimać, bali się ludu, ponieważ * go mieli za Proroka.

* Łuk. 7, 16. Ian. 6, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Chrystus podobieństwem wesela iasę Bożą nam zaleca 1—8. II. o powołaniu Poganów mówi 9—14. III. powinności Bogu i Cesarzowi oddawne rozkazuje 15—32. IV. * Saduceuszami o zmartwychwstaniu 23—33. V. a z Faryzeuszami o naywiększym przykazaniu zakonóm 34—40. VI. o Mesyaszu, rozmawia 41—46.

A odpowiadając Jezus, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który sprawił * wesele synowi swemu;

* Łuk. 14, 16. Oblaw. 19, 7.

3. I posłał sługi swe, aby wezwali

zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyjsć.

4. Znowu posłał insze slugi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Otom obiad mój nagotował, woły moje i co było karmnego, pobito, i wszystko gotowo, pójdźcie * na wesele.

* Izai. 25, 6.

5. Ale oni zaniedbawszy odeszli, ieden do roli swoiéy, a drugi do kupiectwa swego;

6. A drudzy poimawszy * slugi iego, zelżyli i pobili ie.

* Matt. 21, 35.

7. Co gdy Król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy woyska * swoje, wytracił one morderze, i miasto ich zapalił.

* Ier. 25, 9.

8. Tedy rzekł slugom swoim: Weseleć wprawdzie iest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.

II. 9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek znajdziecie, wezwijcie na wesele.

10. Tedy wyszedłszy oni sludzy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre, i napelnione iest wesele gości.

11. A wszedłszy Król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną;

12. I rzekł mu: Przyiacielu! iakoś tu wszedł, nie mając szaty weselnéy? A on zamilknął.

13. Tedy rzekł Król slugom: Związawszy nogi i ręce iego, weźmijcie go, a wrzucicie do ciemności * zewnętrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

* Matt. 8, 12. Luk. 13, 28.

14. Albowiem wiele * iest wezwanych, ale mało wybranych.

* Matt. 20, 16.

15. Tedy odszedłszy * Faryzeuszowie, uczynili radę, iakoby go usi dlili w mowie.

* Mark. 12, 13. Luk. 20, 20.

III. 16. I posłali do niego ucnie swoje z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, i drogi Bożéy w prawdzie uczycz, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką.

17. Przetoż powiedz nam, coć się zda? Godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

18. Ale Iezus poznawszy złość ich, rzekł: czemuż mię kusiecie obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.

20. I rzekł im: Czyyże to obraz i napis?

21. Rzekli mu: Cesarzski. Tedy im rzekł: Oddawaycież tedy co iest Cesarzskiego, * Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu.

* Rzym. 13, 7.

22. To usłyszawszy, zadziwili się, a opuścivszy go, odeszli.

IV. 23. Dnia onego przysli * do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go,

24. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz powiedział: Ieźliby kto umarł, niemaiąc * dzieci, aby brat iego prawem powinowactwa pojął żonę iego, i wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, a nie mając nasienia, zostawił żonę swoię bratu swemu.

26. Także téż wtóry i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

28. Przetoż przy zmartwychwstaniu, któregoż z tych siedmi będzie żoną, gdyż ią wszyscy mieli?

29. A odpowiadając Iezus rzekł im: Błazdzie, nie będąc powiadomi pisma, ani mocy Bożéy.

30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić ani za mąż chodzić będą, ale będą iako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:

32. Iam iest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów? Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale żywych.

* 2 Moy. 3, 6.

33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką iego.

* Matt. 7, 28.

V. 34. Lecz gdy usłyszeli * Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zesli się wespół.

* Mark. 12, 28.

35. I spytał go ieden z nich, * Zakonnik, kusząc go i mówiąc:

* Luk. 10, 25.

36. Nauczycielu! które iest największe przykazanie w zakonie?

37. A Iezus mu rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkię duszy twoię i ze wszystkię myśli twoię; * 5 Moy. 6, 5. Łuk. 10, 27.

38. To iest pierwsze i naywiększe przykazanie.

39. A wtóre podobne iest temuż: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. * J. Moy. 19, 18. Mark. 12, 31.

40. Na tych dwu przykazaniach wszystek zakon i Prorocy zawisnęli.

VI. 41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich Iezus, * Mark. 12, 35.

42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyim iest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. I rzekł im: Iakoż tedy Dawid w duchu nazywa go Panem? mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu * memu: Siądz po prawicy moię, aż położę nieprzyiacioly twoie podnożkiem nóg twoich. * Ps. 110, 1. Mark. 12, 36.

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, iakoż iest synem iego?

46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więćy od onego dnia pytać.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Chrystus opisał Nauczono w piśmie i Faryzeusze, i złe postępy ich 1—7. II. przestrzega ucznie od niektórych rzeczy 8. III. narzeka na gizechy Faryzeuszow 9—34. IV. i pomstą im grozi 35. 36. V. dobrodziejstwa swolie Ieruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy 37. VI. karanie srogie opowiada 38. 39.

Tedy Iezus rzekł do ludu i do uczniow swoich, mówiąc:

2. Na stolicy Moyżeszowey usiedli Nauczni w piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetoż wszystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegaycie i czynicie, ale według uczynków ich nieczynicie; albowiem oni mówią, ale nie czynią.

4. Bo wiązą brzemiona * ciężkie i nieznośne, i kładą je na ramiona ludzkie, lecz palcem swoim niechcą ich ruszyć. * Łuk. 11, 46. Dzie. 15, 10.

5. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzają bramy * swoje, i rozpuszczają podolki płaszczow swoich. * 4 Moy. 15, 38. 5 Moy. 6, 9.

6. Nadto miłują pierwsze * mieysca

na wieczorzach, i pierwsze stolki w bożnicach. * Łuk. 11, 43.

7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby ie nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu! * Mark. 12, 38.

II. 8. Ale wy nie * nazywajcie się mistrzami; albowiem ieden iest mistrz wasz, Chrystus; ale wyście wszyscy bracia. * Iakub. 3, 1.

III. 9. I nikogo nie zowcie oycem waszym na ziemi; albowiem ieden iest oyciec * wasz, który iest w niebiesiach. * Mat. 2, 10. Efez. 3, 14. 15.

10. A niechay was nie zowią mistrzami, gdyż ieden iest mistrz wasz, Chrystus.

11. Ale kto z was * naywiększy iest, będzie sługą waszym. * Matt. 20, 26.

12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony; a ktoby się * poniżał, będzie wywyższony. * Łuk. 14, 11.

13. Lecz biada wam Nauczni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzicie, ani tym, którzyby wnić chcieli, wchodzić nie dopuszczacie. * Łuk. 11, 52.

14. Biada wam Nauczni w piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew, dlatego cięższy są odniesiecie. * Mark. 12, 40. Łuk. 20, 47.

15. Biada wam Nauczni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili iednego nowego Żyda; a gdy się stanie, czynicie go synem zatractenia, dwakroć więćy niżeliście sami.

16. Biada wam wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Ktoby przysiągł na kościół, nic nie iest: ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien iest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż iest większego, złoto czy kościół, który poświęca złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nic nie iest; lecz ktoby przysiągł na dar, który iest na nim, winien iest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż większego iest? dar, czyli ołtarz, który poświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz,

przysięga nań, i na wszystko, co na nim iest;

21. A kto przysięga na kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka; * 1 Król. 8, 13.

22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na nię. * Matt. 5, 34.

23. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z miętki i z anyżu i z kminu, a opuszczacie poważniejsze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie † i wiarę; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać. * Luk. 11, 42. † Oze. 6, 6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przedzacie komara, i wielbłąda połykacie.

25. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż oczyszcacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapiestwa i zbytku. * Luk. 11, 39.

26. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwéy to, co iest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to, co iest z wierzchu, czystém było.

27. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżeście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu być cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiéy nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się być ludziom sprawiedliwi; ale wewnątrz pełniacie obłudy i nieprawości.

29. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby Proroków, i zdobiecie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: Bysmy byli za dni oyców naszych, nie bylibysmy uczęstnikami ich we krwi Proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy Proroki pozabiali. * Dzie. 7, 52.

32. I wy téż dopełniacie miary oyców waszych.

33. Wężowie! rodzaju * iaszczurczy! i iakoż będziecie mogli uysć przed sądem ognia piekielnego? * Matt. 3, 7.

34. Przetoż oto, ia posyłam do was Proroki, i Mędrce, i Nauczonc

w piśmie, a z nich niektóre * zabiecie i ukrzyżujecie, a niektóre z nich ubiczujecie w bożnicach waszych, i będziecie ie przesładować od miasta do miasta; * Dzie. 7, 59.

IV. 35. Aby przyszła na was wszystka krew, sprawiedliwa, wylana na ziemię, ode krwi Abła * sprawiedliwego aż do krwi † Zacharyasza, syna Barachyaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem. * 1 Moy. 4, 8. Żyd. 11, 4. † 2 Kron. 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przydzie to wszystko na ten naród.

V. 37. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabiasz * Proroki, i które kamioniesz te, którzy do ciebie byli posyłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako zgromadzić koczsz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? * Luk. 13, 34.

VI. 38. Oto, wam dom wasz pusty zostanie.

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie uyrzycie od tego czasu, aż rzeciecie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Pan mówi o zburzeniu kościoła Ieruzalemskiego 1. 2. II. o znakach uprzedzających to zburzenie i przyście Pańskie, i dokonanie świata 3—35. III. napomina do pilnego się na dzień sądu gotowania 36—51.

A wyszedłszy * Iezus z kościoła, szedł; i przystąpili uczniowie iego, aby mu ukazali budowania kościelne. * Mark. 13, 1. Luk. 21, 5.

2. I rzekł im Iezus: Izaż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu * kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Luk. 19, 44.

II. 3. A gdy siedział na górze oliwnéy, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powiedz nam kiedy się to stanie, i eo za znak przyścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadając Iezus, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł.

* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3.

5. Albowiem wiele ich przydzie pod imieniem moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus; i wiele ich zwiódą.

6. I usłyszycie woyny i wojski o woynach; patrzcież, abyście sobą nie

trwożyli; albowiem musi to wszystko być; ale ieszcze nie tu iest koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi mieyscami.

8. Ale to wszystko iest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udręczenie, i będą was zabiać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego.

* Matt. 10, 17. Mark. 13, 9. Łuk. 21, 12. Jan. 16, 2.

10. A tedy wiele się ich zgorzy, a iedni drugich wydadzą, i iedni drugich nienawidzić będą.

11. I wiele fałszywych Proroków powstanie, i zwiodą wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie.

14. I będzie kazana ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyydzie koniec.

15. Przetoż gdy uyrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela, Proroka, stojącą na mieyscu świętym, (kto czyta, niechay uważa.)* Dan. 9, 26. 27. Mark. 13, 14. Łuk. 21, 20.

16. Tedy ci, co będą w ziemi Iudskiéy, niech uciekają na góry;

17. A kto na dachu, niechay nie zstępuje, aby co wziął z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.

19. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przetoż módlcie się, aby nie było uciekanie wasze w zimie, albo w sabbat.

21. Albowiem naonczas * będzie wielki ucisk, iaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie.

* Dan. 12, 1. 11.

22. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni.

23. Tedy ieźliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo tam, nie wiercie.

24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, * i

cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i wybrane.

25. Otom wam przepowiedział.

26. Ieźliby wam tedy rzekli: Oto, na puszczy iest, nie wychódźcie; oto, w komorach, nie wiercie.

27. Albowiem iako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyyście Syna człowieczego.

28. Bo gdziekolwiek będzie * ścierw, tam się zgromadzą i orłowie.

* Łuk. 17, 37.

29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da iasności swoiéy, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszą się.

* Izai. 13, 10. Jer. 15, 9. Ezech. 32, 7. Iocł. 2, 31. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6. Sofon. 1, 15.

30. Tedyć się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i uyrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą wielką;

31. I pośle Anioły swoje z * trąbą głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane iego od czterech wiatrów, od kraiów niebios aż do kraiów ich.

* 1 Kor. 15, 52.

32. A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się iuż gałąź iego odmładza i liście się puszcza, poznawacie, iż blisko iest lato.

33. Także i wy, gdy uyrzycie to wszystko, poznawacie, iż blisko iest a we drzwiach.

34. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

35. Niebo i ziemia * przemną, ale słowa moje nie przemną.

* Izai. 40, 8. Matt. 5, 18.

III. 36. A o onym dniu i * godzinie nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, tylko sam oyciec mój.

37. Ale iako było za dni * Noego, tak będzie i przyyście Syna człowieczego.

38. Albowiem iako za dni onych przed potopem iedli, i pili, i ożeniali się i za mąż wydawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia,

39. I nie postrzegli się, aż przyszedł

potop i zabrał wszystkie; tak będzie i przyyscie Syna człowieczego.

40. Tedy będą dwa na roli, ieden będzie wzięty a drugi zostawiony;

* Luk. 17, 35. 36.

41. Dwie będą mleć we młynie; iedna będzie wzięta a druga zostawiona.

42. Czuycież tedy, ponieważ nie wiecie, * który godziny Pan wasz przyydzie.

* Matt. 25, 13. Mark. 13, 33. 35.

43. A to wiedziecie, że, gdyby * wiedział gospodarz, o który straży złodziej ma przyysć, wżdyby czuł, i nie dałby podkopać domu swego. * 1 Tess. 5, 2.

44. Przetóż i wy bądźcie gotowi; bo * który się godzinynie spodzieiecie, Syn człowieczy przyydzie. * Ob. 16, 15.

45. Któryż tedy jest * sługa wierny i rostopny, którego postanowił pan iego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny.

* Luk. 12, 42.

46. Błogosławiony on sługa, którego by, przyszedłszy Pan iego, znalazł tak czyniącego;

47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami swemi postanowi.

48. Ale iczyłby rzekł on zły sługa w sercu swoiém; odwłacza Pan mój z przyysciem swoiém;

49. I począłby bić spółslugi, a iesć i pić z pianicami:

50. Przyydzie Pan slugi onego dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, którzy nie wie;

51. I odłączy go, a część iego połży z obłudnikami, tam będzie * placz i zgrzytanie zębów.

* Matt. 8, 12.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Podobienstwo o dziesiąciel pannach 1—12. II. Do czułości napomnienie 13. III. Talenty sługom rozdane 14—23. IV. Ieden z nich zgromiony 24—30. V. Sąd Boży ostateczny i porządek iego 31—46.

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesiąciel pannom, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi.

2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.

3. One głupie wzięwszy lampy swoje, nie wzięły oleju z sobą.

4. Lecz mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami swemi.

5. A gdy oblubieniec odwłaczał z

przyysciem, zdrzemały się wszystkie i posnęły.

6. A o północy stał się krzyk: Oto, oblubieniec idzie; wynidźcie przeciwko niemu!

7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje.

8. Ale głupie rzekły do mądrych: Daycie nam z oleju waszego; boć lampy nasze gasną.

9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, by snadź nam i wam nie dostało; idźcie raczej do przedawających, a kupcie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele, i zamknięte są drzwi.

11. Lecz potem przyszły i one drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz * nam!

* Luk. 13, 25.

12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was.

* Matt. 7, 23.

II. 13. Czuycież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, który Syn człowieczy przyydzie.

* 1 Kor. 16, 13. Efez. 6, 18. Kol. 4, 2. 1 Tess. 5, 6.

1 Petr. 4, 7. r. 5, 8. Oblaw. 3, 2.

III. 14. Albowiem iako człowiek precz * odieżdżający zwołał sług swoich i oddał im dobra swoje;

* Mark. 13, 24.

15. I dał iednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu ieden, każdemu według przemożenia iego, i zaraz precz odiechał.

16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił niemi, i zyskał drugą pięć talentów;

17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.

18. Ale ten, który wziął ieden, odszedłszy wykopał dół w ziemi, i skrył pieniądze pana swego.

19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugą pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugą pięć talentów zyskał niemi.

21. I rzekł mu pan iego: To dobrze, slugo dobry i wierny! nad małym by-

leś wiernym, nad wilem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał niemi.

23. Rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! gdyżś był wierny nad małym, nad wilem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

IV. 24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął ieden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, który zniesz, gdzieś nie rozsiewał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypował;

25. Bojąc się tedy, szedłem i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co twego iest.

26. A odpowiadając pan iego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdzieś nie rozsiewał, i zbieram, gdzieś nie rozsypował;

27. Przetożeś miał pieniądze moie dać tym, co pieniędzmi handlują, a ia przyszedłszy, wziąłbym był, co iest moiego, z lichwą.

28. Przetoż weźmiecie od niego ten talent, a daycie temu, który ma dziesięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.)

* Matt. 13, 12. Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.

30. A niepożytecznego sługę wrzucicie do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Matt. 8, 12.

V. 31. A gdy przyydzie * Syn człowieczy w chwale swoiéy, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiedzie na stolicy chwały swoiéy. * Matt. 16, 27.

32. I będą * zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy ie, iedne od drugich, iako pasterz odłącza owce od kozłów.

* Rzym. 14, 10. 2 Kor. 5, 10.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swoiéy, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy iego: Pójdźcie, błogosławieni oycy mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście

mi ięć; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyjęliście * mię;

* Izai. 58, 7. Ezech. 18, 7. † Zyd. 13, 2.

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie.

* 1 Tym. 1, 16. Iak. 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kiedyżeś cię widzieli łakującym a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a napoiiliśmy cię?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadając Król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekście czynili iednemu z tych braci moich najmniejszych mnieście czynili.

* Matt. 10, 40?

41. Potym rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie * odemnie, przekłęci! w ogień † wieczny, który zgotowany iest Diabłu i Aniołom iego.

* Psalm. 6, 9. Matt. 7, 23. Łuk. 13, 27. † Izai 30, 33. Obław. 14, 19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi ięć; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! kiedyśmy cię widzieli łakującym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie czynili iednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili.

46. I pódą ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.

* Dan. 12, 2. Iak. 5, 20.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pan mówił o śmierci swojej 1. 2. II. Księża przeciwko niemu radzili 3—5. III. niewiasta go masłem namazała 6—13. IV. Judasz Pana sprzedał 14—25. V. Pan Starozakonną wieczność przyniósłszy, nową postanowił 26—16. VII. tamże go Judasz zdradził 47—49. VIII. I poimian 50—63. IX. na śmierć osądzon 66—68. X. a Piotr się go zaprzął 69—75.

I stało się, gdy dokończył * Jezus tych wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich: Mark. 14, 11. Łuk. 22, 1.

2. Wiecie, iż po dwu dniach będzie wielkanoc, a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany.

II. 3. Tedy się zebrałi * przednieysi Kapłani i Nauczenni w piśmie i Starsi ludu do dworu najwyższego Kapłana, którego zwano Kaifasz; * Jan. 11, 47.

4. I naradzali się, iakoby Jezusa zdradą poimali i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy Jezus był w Betanii, w domu * Symona trędowatego, * Mark. 14, 3.

7. Przystąpiła do niego niewiasta, mająca słoik alabastrowy maści bardzo kosztownej, i wylała ją na głowę jego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie jego, rozgniewali się, mówiąc: I na cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła być ta maść drogo sprzedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał Jezus, rzekł im: Przecz się przykrzycie téj niewieście? Dobry zaprawdę uczynek uczyniła przeciwko mnie.

11. Albowiem ubogie zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11. Mark. 14, 7.

12. Bo ona wylawszy tę maść na ciało moje, uczyniła to, gotując mię ku pogrzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kazana ta Ewangielia po wszystkim świecie, i to będzie powiadano, co ona uczyniła, na pamiątkę ięy.

IV. 14. Tedy odszedłszy ieden * ze dwunastci, którego zwano Judaszem Iszkaryotem, do przedniejszych Kapłanów, * Mark. 14, 10. Łuk. 22, 3, 4.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać,

a ia go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srebrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

17. A pierwszego * dnia przasników, przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc mu: Gdzieżes chcesz, żeć nagotuiemy, abys iadł baranka? * 2 Moy. 12, 15. Mark. 14, 22.

18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do niektórego człowieka, a rzeccie mu: Kazałci nauczyciel powiedzieć: Czas mój blisko iest, u ciebie iesć będę baranka z uczniami moimi.

19. I uczynili uczniowie, iako im rozkazał Jezus, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł za stołem ze dwiemaściami.

21. A gdy iedli, rzekł: Zaprawdę powiadam * wam, iż ieden z was wyda mię. * Mark. 14, 18.

22. I zasmęciwszy się bardzo, poczęli mówić do niego każdy z nich: Azażem ia iest, Panie?

23. A on odpowiadając, rzekł: Który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Syni człowieczy idzie, iako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany bywa! dobrze mu było, by się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadając Judasz, który go wydawał, rzekł: Izalim ia iest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.

V. 26. A gdy oni iedli, wzięwszy Jezus * chleb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moje. * Mark. 14, 22. Łuk. 22, 19. 1 Kor. 11, 22.

27. A wzięwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: Piycie z tego wszyscy;

28. Albowiem to iest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaju winnej macy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie oycy mego.

30. I zaśpiewawszy * pieśń, wyszli na górę oliwną. * Łuk. 22, 39. Mark. 14, 26.

31. Tedy im rzekł Jezus: Wy wszy-

scy zgorszycie się ze mnie téy nocy; albowiem napisano: Uderzę * pastyrza, i będą rozproszone owce trzody.

* Zach. 13, 7. Jan. 16, 32.

32. Lecz gdy ia *zmartwychwstanę, poprzedzę was do Galilei. * Mark. 14, 28.

33. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy * zgorszyli z ciebie, ia się nigdy nie zgorszę.

* Łuk. 22, 33.

34. Rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam ci, iż téy nocy, * pierwszy niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz.

* Jan. 13, 38.

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł Iezus * z nimi na miejsce, które zwano Getsemane, i rzekł uczniom: Siądźcież tu, aż odszedłszy, będę się tam modlił.

37. A wzięwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smęcić i tęsknić.

VI. 38. Tedy im rzekł Iezus: Smężna iest * dusza moia aż do śmierci, zostańcież tu, a czuycie zemną.

* Jan. 12, 27.

39. A postąpiwszy trochę, padł * na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Oycze mój, ieżli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie iako ia chcę, ale iako ty.

* Łuk. 22, 41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Takżeście nie mogli przez iedną godzinę czuć zemną?

41. Czuycież a modlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale ciało mdłe. * Mark. 14, 38.

42. Żasię powtórę odszedłszy, modlił się, mówiąc: Oycze mój, ieśli mię nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie * wola twoia.

* Łuk. 22, 42.

43. A przyszedłszy, znalazł ie zaśię obciążone.

44. A zaniechawszy ich, znowu odszedł i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Śpiycież iuż i odpoczywajcie; oto się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

46. Wstańcie, pójdźmy! oto się przybliżył ten, który mię wydawa.

VII. 47. A gdy on ieszcze * mówił, oto, Iudas, ieden ze dwunasci, przyszedł, a z nim wielka zgraiia z mieczami i z kiymi, od przednieyszych Kapłanów i Starszych ludu;

* Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47. Jan. 18, 3.

48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Ktoregokolwiek pocałuję, tenci iest, imaycież go.

49. A wnet przystąpiwszy do Iezusa, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go.

VIII. 50. Ale mu rzekł Iezus: Przyjacielu! na cóś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na Iezusa i poimali go.

51. A oto, ieden z tych, którzy byli z Iezusem, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę Kapłana naywyższego, uciał mu ucho.

52. Tedy mu rzekł Iezus: Obróć miecz twój na miejsce iego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą. * 1 Moy. 9, 8. Obiaw. 13, 10.

53. Azaż mniemasz, żebym nie mógł teraz prosić oycza mego, a stawilby mi więcéy niż dwanaście woysk Aniolów?

54. Ale iakóżyby się wypełniły * pisma, które mówią: iż się tak † musi stać?

* Iz. 53, 2. † Łuk. 24, 26.

55. Onéyże godzinz mówił Iezus do * onéy zgrai: Wyszlicie iako na zbóycę z mieczami i z kiymi, poimać mię; na każdy dzień siadałem u was, ucząc w kościele, a nie poimaliscie mię.

* Mark. 14, 48.

56. Aleć się to wszystkim stało, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy uczniowie iego wszyscy † opuściwszy go, uciekli.

* Ps. 22, 8. † Mark. 14, 50.

57. A oni poimawszy Iezusa, wiedli go * do Kafasza, naywyższego Kapłana, gdzie się byli zebrali Naučení w piśmie i Starsi.

* Mark. 14, 53.

58. Ale Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu naywyższego Kapłana, a wszedłszy tam, siedział z sługami, aby uyrzał koniec.

59. Ale przednieysi * Kapłani i Starsi, i wszystka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciwko Iezusowi, aby go na śmierć wydali.

* Mark. 14, 55.

60. Ale nie znaleźli; i choć wiele fałszywych świadków przychodziło, przecię nie znaleźli. A na ostatek wy-
tąpiwszy dwa fałszywi świadkowie,

61. Rzekli: Ten mówił: Mogę rozwalić kościół * Boży, a za trzy dni zbudować go. * Jan. 2, 19,

62. A wstawszy najwyższy Kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz? Cóż to iest, co ci przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz Iezus milczał. A odpowiadając najwyższy Kapłan, rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, iezliś ty iest Chrystus, on Syn Boży?

64. Rzekł mu Iezus: Tyś * powiedział; wszakże powiadam wam: Odstąd uyrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego na obłokach niebieskich. * Matt. 16, 27. Mark. 14, 62.

65. Tedy najwyższy Kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Błuznił! Cóż ieszcze potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli błuznierstwo iego.

IX. 66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadając, rzekli: Winien iest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze iego, i pięściami go bili, a drudzy * go policzkowali. * Iz. 50, 6. Jan. 19, 3.

68. Mówiąc: Prorokuy nam, Chrystusie! kto iest ten, co cię uderzył?

X. 69. Ale Piotr siedział * przed domem na podwórzu. Tedy przystąpiła do niego jedna dziewczka, mówiąc: I tyś był z tym Iezusem Galilejskim. * Mark. 14, 66. Łuk. 22, 55. 56. Jan. 18, 17.

70. A on się zaprzął przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadasz.

71. A gdy on wychodził do przysionka, uyrzała go insza dziewczka, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym Iezusem Nazareńskim.

72. Tedy powtóre zaprzął się z przysięgą, mówiąc: Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po mały chwilece ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś iest z nich; bo i mowa twoja ciebie wydawa.

74. Tedy się począł przeklinać i

przysięgać, mówiąc: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr * na słowa Iezusowe, który mu był powiedział: Pierwéy niż kur zapiecie, trzy kroć się mnie zaprziesz; a wyszedłszy precz, gorzko płakał. * Mark. 14, 72.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Chrystusa Pana pod sąd Piłatow oddano 1—4. II. Iudasza się obiesił 5—18. III. Piłata żona przestregła 19. IV. Zydowie o Barabasz proszą 20—23. V. Piłat umywszy ręce, skazał Pana na śmierć 24—28. VI. którego ukoronowano 29. 30. VII. ukrzyżowano 31—49. VIII. Pan w mgłach dokonał 50. IX. cuda po śmierci 51—56. X. pogrzeb Pański 57—61. XI. I grobu obwarowanie 62—66.

A gdy * było rano, weszli w † radę wszyscy przednieysi Kapłani i Starsi ludu przeciwko Iezusowi, aby ** go zabili; * Mark. 15, 1. † Ps. 2, 2. ** Dzie. 3, 15.

2. I związawszy go, wiedli i podali go Pontskiemu Piłatowi, Staroście.

3. Tedy Iudasza, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałując tego, wrócił trzydzieści srebrników przednieyszemu Kapłanowi i Starszemu ludu,

4. Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydałszy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty uyrzysz!

II. 5. A porzuciwszy one srebrniki w kościele, odszedł, a odszedłszy obiesił * się. * Dzie. 1, 18.

6. Ale przednieysi Kapłani wzięwszy one srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu kościelnego, gdyż zapłata iest krwi.

7. I naradziwszy się, kupili za nie rolę garnarczową na pogrzeb gościom.

8. Dlatego ona rola nazwana iest rolą krwi, aż do dnia dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich;

10. I dali ie za rolę garnarczową, iako mi postanowił Pan.

11. A Iezus stał przed Starostą; i pytał go Starosta, mówiąc: Tyżes iest on Król Żydowski? A Iezus mu rzekł: Typowiadasz. * Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.

12. A gdy nań skarżyli przednieysi Kapłani * i Starsi, nie nie odpowiadzał. * Izai. 53, 7.

13. Tedy mu rzekł Piłat: Niesly-

szysze, iako wiele przeciwko tobie świadcza?

14. Lecz mu nie odpowiedział i na jedno słowo, tak, iż się Starosta bardzo dziwował.

15. Ale na święto zwykł był Starosta wypuszczać * ludowi iednego więźnia, którego by chcieli. * Mark. 15, 6.

16. I mieli natenczas więźnia znacznego, którego zwano Barabasz.

17. A gdy się zbrali, rzekł do nich Pilat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabasza, czyli Iezusa, którego zowią Chrystusem?

18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.

III. 19. A gdy on siedział na sądowny stolicy, posłała do niego żona iego, mówiąc: Nie miéj żadney sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.

IV. 20. Ale przednieysi Kapłani i Starsi namówili * lud, aby prosili o Barabasza, a Iezusa aby stracili.

* Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Jan. 18, 40. Dzie. 3, 14.

21. A odpowiadając Starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwu wypuścił? a oni odpowiedzieli: Barabasz.

22. Rzekł im Pilat: Cóż tedy uczynię z Iezusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A Starosta rzekł: Cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziéj wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

V. 24. A widząc Pilat, iż to nic nie pomagało, ale owszem się większy rozruch wszczynął, wzięwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie iestem ia winien krwi tego sprawiedliwego; wy uyrzycie.

25. A odpowiadając wszystkim lud, rzekł: Krew iego na nas i na dziatki nasze.

26. Tedy im * wypuścił Barabasza; ale Iezusa ubiczowawszy, wydał go, aby był ukrzyżowany. * Mark. 15, 15.

27. Tedy żołnierze Starosci * przywiodłszy Iezusa na ratusz, zbrali do niego wszystkę rotę;

28. A zewlekłszy go, przyodziali go płaszczem szarłatowym;

VI. 29. I uplotłszy koronę z ciernia,

włożyli na głowę iego, i dali trzcinę w prawą rękę iego, a upadając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

30. A plując nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę iego.

VII. 31. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z onego płaszcza, i oblekli go w szatę iego, i wiedli go, aby był ukrzyżowany.

32. A wychodząc znaleźli człowieka Cyreneyczyka, imieniem Symona; tego przymusili, aby niósł krzyż iego.

33. A przyszedłszy na miejsce rzezzone Golgata, które zowią miejscem trupich głów,

34. Dali mu pić ocet * z zółcią zmieszany; a skosztowawszy, nie chciał pić. * Ps. 69, 22. Mark. 15, 23.

35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili * szaty iego i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka: Rozdzielili * sobie szaty moje, a o odzienie moje los miotali.

* Mark. 15, 24. † Ps. 22, 19.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. I przybili nad głowę * iego winę iego napisaną: Ten iest Iezus, Król Żydowski. * Mark. 15, 26.

38. Byli téż ukrzyżowani z nim dwa * zbóycy, ieden po prawicy a drugi po lewicy. * Izal. 53, 12.

39. A ci, którzy mimo * chodzili, bluźnili go, chwając głowami swoimi, * Ps. 22, 8. Ps. 109, 25

40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz kościół, a w trzech dniach budujesz go, ratuy samego siebie; ieżliż iest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przednieysi Kapłani z Nauczonymi w piśmie, i z Starszymi naśmiewając się, mówili:

42. Inszych ratował, * a samego siebie ratować nie może; ieżliż iest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu. * Łuk. 23, 36.

43. Dufał w Bogu, niechże * go teraz wybawi, ieżli się w nim kocha; boć powiedział: Iestem Synem Bożym. * Ps. 22, 9.

44. Także téż i zbóycy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

45. A od szóstéj godziny stała * się

ciemność po wszystkiéy ziemi aż do dziewiątęy godziny. * Mark. 15, 33

46. A około dziewiątęy godziny zawołał Iezus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani! to iest, Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? * Ps. 22, 2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasza ten woła.

48. A zarazem * bieżawszy ieden z nich, wziął gębkę, i napelnił ją octem, a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. * Ps. 69, 22.

49. A drudzy mówili: Zaniechaj, patrzajmy, ieżli przyydzie Eliasza, aby go wybawił.

VIII. 50. Ale Iezus zawoławszy powtóre głosem * wielkim, oddał ducha. * Łuk. 23, 46.

IX. 51. A oto, zasłona * kościelna rozerwała się na dwoie od wierzchu aż do dolu, i trzęsła się ziemia, a skały się padały. * 2 Moy. 26, 31. 2 Kron. 3, 14.

52. I groby się otwarzały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało:

53. A wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu iego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

54. Tedy Setnik i ci, co z nim Iezusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Prawdziwiec ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatrujących, które były przyszły za Iezusem od Galilei, posługując mu;

56. Między któremi była Marya Magdalena, i Marya matka Iakubowa i Iozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

X. 57. A gdy był wieczór, przyszedł człowiek * bogaty z Arymatyi, imieniem Iózef, który téż był uczniem Iezusowym.

* Mark. 15, 42. 43. Łuk. 23, 50. Ian. 19, 38.

58. Ten przyszedłszy do Pilata, prosił o ciało Iezusowe. Tedy Pilat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane,

59. A Iózef wzięwszy ono ciało, uwinął ie w czyste prześcieradło;

60. I położył ie w nowym grobie swoim, który był w opoce wy-

kował, a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya, które siedziały przeciwko grobowi.

XI. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie do Pilata,

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy ieszcze żyw był: Po trzech * dniach z martwychwstanę. * Matt. 16, 21.

64. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedłszy uczniowie iego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych, i będzie posłędni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Pilat: Macie straż, idźcież, obwarujcie, iako umiecie.

66. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamieñ.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Niektóre panie chcą Pana pomazać, do grobu przyszły 1. II. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział 2—7. III. Pan się im pokazał 8—10. IV. Straż o tém dala znać, co Księga załumic chcieli 11—17. V. a Pan Apostołów na wszystek świat rozesał 18—20.

A gdy się kończył * sabbat, iuz świętało na pierwszy dzień onego tygodnia, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, aby grób oglądały.

* Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1. Ian. 20, 1.

II. 2. A oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamieñ ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było weyrzenie iego iako błyskawica, a szata iego biała, iako śnieg.

4. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się go, i stali się iako umarli.

5. Ale Anioł * odpowiadając, rzekł do niewiast: Nie bójcie się wy; boć wiem, iż Iezusa ukrzyżowanego szukacie. * Mark. 16, 5.

6. Niemaszczi go tu; albowiem powstał, iako powiedział; chodźcie, oglądajcie * miejsce, gdzie leżał Pan. * Matt. 27, 60.

7. A prędko idąc, powiedzcie uczniom iego, że zmartwychwstał; a oto, uprzedza was do Galilei, tam go uyrzycie; otom wam powiedział.

III. 8. Tedy wyszedłszy * prędko od grobu z boiaźnią i z radością wielką, biegały, aby to opowiedziały uczniom iego. * Mark. 16, 8. Luk. 24, 9.

9. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom iego, oto, Iezus potkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg iego i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł Iezus: Nie bójcie się; idźcie, opowiedzcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię uyrzają.

IV. 11. A gdy one poszły, oto, niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznajmili przedniejszym Kapłanom wszystko, co się stało.

12. Którzy zgromadziwszy się z Starszymi, i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mówiąc: Powiadajcie, iż uczniowie iego w nocy przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy spali.

14. A jeźliby się to Starosty doniosło, my go namówimy a was bezpiecznymi uczynimy.

15. A oni wzięwszy pieniądze, uczynili, iako ich nauczone. I rozniosła się ta powieść między Żydy aż do dnia dzisiejszego.

16. Lecz iedenacie uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył Iezus. * Mark. 14, 28.

17. Ale uyrzawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

V. 18. Ale Iezus przystąpiwszy, mówił do nich, a rzekł: Dana mi * iest wszelka moc na niebie i na ziemi.

* Matt. 11, 27. Ian. 3, 35.

19. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, * chrzcząc ie w imię Oycy, i Syna, i Ducha świętego; * Mark. 16, 15.

20. Uczącie przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto lam iest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

Ewangelia według Świętego Marka.

ROZDZIAŁ I.

I. Iana Chrzcielca: urząd 1—5. II. Szaty, żywność 6. III. i pokora 7. 8. IV. Chrystus Pan ochrzczony 9—11. V. od diabła kuszony 12, 13. VI. Ewangeliją opowiadał 14, 15. VII. kil-u uczniów powołał 16—20. VIII. w bożnicy nauczał 21, 22. IX. opętanego 23—28. X. świękrę Piotrową 29—31. XI. wiele niemocyeh 32—39. XII. i trędotawego uzdrowił 40—45.

Ten iest początek Ewangelii Iezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Iako napisano w Prorokach: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgoutie drogę twoię przed tobą. * Mat. 3, 1.

3. Głos wołającego na puszczy: Goutycie drogę * Pańską, proste czynicie ścieszki iego. * Iz. i. 40, 3.

4. Ian chrzczył * na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. * Matt. 3, 1.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina Iudzka, i Ieruzalemczycy, a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Iordanie, wyznawiając grzechy swoje.

II. 6. Ale Ian przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skó-

rzany był około biodr iego, a iadał szarańczą † i miód leśny.

* Matt. 3, 4. † 3 Moy. 11, 22.

III. 7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną * możniejszy niżeli ia, któremu nie iest godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u obuwia iego.

* Matt. 3, 11.

8. Iamci * was chrzczył wodą; ale on was będzie chrzczył † Duchem świętym.

* Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16. r. 19, 4. † Iool. 2, 28.

IV. 9. I stało się * w one dni, że przyszedł Iezus z Nazaretu Galilejskiego, a ochrzczony iest od Iana w Iordanie. * Matt. 3, 13.

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, uyrzał rozstępujące się niebiosy, i ducha iako gołębicę nań zstępującego.

11. I stał się głos z nieba: Tyś iest on syn mój * miły, w którym mi się upodobało. * Ps. 2, 7. Izaf. 42, 1.

V. 12. A zaraz duch * wypędził go na puszcza.

* Matt. 4, 1.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od

szatana, a był z zwierzęty, a Aniołowie służyli mu.

VI. 14. Lecz potem, gdy Ian był podany do więzienia, przyszedł Iezus do Galilei, każąc Ewangielią królestwa Bożego, * Matt. 4, 12.

15. A mówiąc: Wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutujcie, a wiercie Ewangielii.

VII. 16. A przechodząc * się nad morzem Galilejskiem, uyrzał Symona i Andrzeia, brata iego, zapuszczające sieć w morze; bo byli rybitwi. * Matt. 4, 18.

17. I rzekł im Iezus: Pójdźcie za mną, a uczynię was * rybitwami ludzi. * Matt. 4, 19.

18. A oni zarazem * opuściwszy sieci swoje, poszli za nim. * Matt. 4, 22.

19. A ztamtąd troszeczkę odszedłszy, uyrzał Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata iego, a oni w łodzi oprawiali sieci.

20. I zaraz ich powołał; a oni zostawiwszy oycę swego Zebedeusza w łodzi i z czeladzią, poszli za nim.

VIII. 21. Potym weszli * do Kapernaum; a zaraz w sabbat wszedłszy Iezus do bożnicy, nauczał. * Matt. 4, 13.

22. I zdumiewali się nad * nauką iego; albowiem on ich uczył iako mający moc, a nie iako nauczeni w piśmie * Matt. 7, 28.

IX. 23. A był w bożnicy * ich człowiek mający ducha nieczystego, który zawołał, * Luk. 4, 38.

24. Mówiąc: Ach! cóż my z tobą mamy Iezusie Nazareński? Przyszędłeś, abyś nas wytracił. Znam cię, ktoś iest, żeś on święty Boży.

25. I zgromił go Iezus, mówiąc: Umilkniy a wynidź z niego.

26. Tedy rozdarłszy go duch nieczysty i zawołałszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I wylękli się wszyscy, tak iż się pytali między sobą, mówiąc: Cóż to iest? cóż to za nowa nauka, iż mocą i duchom nieczystym rozkazuje, a są mu posłuszni?

28. I rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiéy krainie, leżącéy około Galilei.

X. 29. A wyszedłszy * zaraz z bo-

żnicy, przyszli do domu Symonowego i Andrzeiowego z Iakubem i z Ianem. * Matt. 8, 14.

30. A * świekra Symonowa leżała, mając gorączkę, o której mu wnet powiedzieli. * Luk. 4, 38.

31. Tedy przystąpiwszy podniósł ją, uiawszy ją za rękę iéy; a zaraz ją gorączka opuściła, i posługowała im.

XI. 32. A gdy był * wieczór i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, którzy się źle mieli, i opętane; * Matt. 8, 16.

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wiele tych, co się źle mieli na rozliczne choroby, i wygnał wiele diabłów, a nie dopuścił mówić diabłom; bo go znali.

35. A bardzo * rano przede dniem wstawszy, wyszedł i odszedł na puste miejsce, a tam się modlił. * Luk. 4, 22.

36. I poszli za nim Symon i ci, którzy z nim byli;

37. A znalazłszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukają.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom † na to przyszedł. * Luk. 4, 43. † Izai. 61, 12. Luk. 4, 18.

39. I kazał w bożnicach ich po wszystkiéy Galilei, i wyganiał diabły.

XII. 40. Tedy przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadając przed nim na kolana, i mówiąc mu: Ieżli chcesz, możesz mię oczyścić. * Matt. 8, 2, 3.

41. A tak Iezus użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go i rzekł mu: Chcę, bądź oczyszczony!

42. A gdy to Pan rzekł, zarazem odszedł trąd od niego, i był oczyszczony.

43. A srodze mu przygroziwszy Iezus, zaraz go odprawił;

44. I rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź a ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy za oczyszczenie twoie to, co rozkazał * Moysesz, na świadectwo przeciwko nim. * 3 Moy. 14, 4.

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozślawiać tę rzecz, tak iż iuż nie mógł Iezus iawnie wnieść

do miasta, ale był na ustroniu na miejskach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

ROZDZIAŁ II.

L. Pan Jezus uzdrowił powietrzem ruszonego 1—13. II. Matteusza powołał 14. III. grzeszniki przymował, i o nie się zastawiał 15—17. IV. uczniów swoich z strony postu 18—22. V. i z strony rwania kłosów w sabbat bronił 23—28.

A zasię przyszedł po kilka * dni do Kapernaum, i usłyszano, że iest doma. * Matt. 9, 1.

2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im słowo Boże.

3. Tedy przyszli do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego czterey nieśli. * Luk. 5, 18.

4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Jezus, a przetamawszy go, spuścili po powrozach na dół łożę, na którym leżał powietrzem ruszony.

5. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu! odpuszczone są tobie grzechy twoie.

6. A byli tam niektórzy z Nauczonych w piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemuż ten tak mówi * bluźnierstwa? któż może grzechy † odpuszczać, tylko sam Bóg? * Luk. 5, 21. † Iz. 43, 25.

8. A zaraz poznawszy Jezus duchem swym, iż tak w sobie myśleli, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?

9. Cóż łatwiejszego iest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań i weźmy łożę twoje a chodź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu: * Matt. 9, 6.

11. Tobie mówię, wstań, a weźmy łożę twoje, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wstał, i wzięwszy łożę swoje, wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwaliли Boga, mówiąc: Nigdyśmy nie takiego nie widzieli.

13. I wyszedł zasię nad morze, a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał ie.

II. 14. A idąc mimo cło, * uyrzał Lewiego, syna Alfeuszowego, siedzącego na cło, i rzekł mu: Pójdź za mną! a on wstawszy szedł za nim. * Matt. 9, 9.

III. 15. I stało się, gdy Jezus siedział za stołem w domu iego, że wiele celników i grzeszników wespół siedziało z Jezusem i z uczniami iego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.

16. A Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że iadł z celnikami i z grzesznikami, mówili do uczniów iego: Cóż iest, iż z celnikami i z grzesznikami ie i piie?

17. A usłyszawszy to Jezus, rzekł im: Niepotrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają; nie przyszedłem, wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * Matt. 9, 13.

IV. 18. A uczniowie * Ianowi i Faryzejscy pościli, a przyszedłszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Ianowi i Faryzejscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą? * Matt. 9, 14. Luk. 5, 33.

19. I rzekł im Jezus: Izali mogą synowie łożnicy małżeńskię pościć, póki z nimi iest oblubieniec? Póki z sobą oblubienca mają, nie mogą pościć.

20. Ale przyjdą dni, gdy od nich odiyty będzie oblubieniec, a tedy będą pościć w one dni.

21. A żaden nie wprawuie * łaty sukna nowego w szatę wiotchę, inaczey ona iego łata nowa ymuie nieco od wiotchéy szaty, i stawa się gorsze rozdarcie. * Matt. 9, 16. Luk. 5, 36.

22. I żaden nie leie wina młodego w stare statki; bo inaczey wino młode rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psują; ale wino nowe ma być wlewane w statki nowe.

V. 23. I stało się, że szedł Jezus w sabbat * przez zboża, i poczęli uczniowie iego idąc rwać † kłosy. * Matt. 12, 1. Luk. 6, 1. etc. † 5 Moy. 23, 25.

24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto, czemu ci czynią w sabbat, czego się nie godzi czynić?

25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?

26. Iako wszedł do domu Bożego za Abiatarą, Kapłana najwyższego, * i

iadł chleby pokładne, (których się nie godziło iść, tylko † Kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli.

* 1 Sam. 21, 6. † 2 M. 29, 31. 3 M. 8, 31. r. 24, 9

27. Dotego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabbatu.

28. Dlatego * Syn człowieczy iest Panem i sabbatu. * Luk. 6, 5.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrystus Pan uschłą rękę małego uzdrowił 1—5. II. o co go Faryzeuszowie z Herodyany zabić chcieli 6—13. III. Dwanaście Apostołów zebrał 14—22. IV. z Faryzeuszami, broniąc samego siebie rozmawiał 24—35.

I wszedł zasię do * bożnicy, a był tam człowiek, który miał rękę uschłą.

* Matt. 12, 9. 10.

2. I * podstrzegali go, ieżliby go w sabbat uzdrowił, aby go oskarżyli.

* Luk. 14, 1.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstap w pośrodek.

4. I rzekł do nich: * Godzili się w sabbat dobrze czynić, czyli źle czynić? człowieka zachować, czyli zabić? a oni milczeli.

* Matt. 12, 12.

5. Tedy poyrzawszy po nich z gniewem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoię! i wyciągnął; i przywrócona iest ręką jego do zdrowia iako i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * wnet radę z Herodyany przeciwko niemu, iakoby go stracili.

* Matt. 12, 14.

7. Ale Iezus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi Iudskięy.

* Matt. 4, 25.

8. I z Ieruzalemu, i z Idumei, i z Za-Iordana, i z tych, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, wielkie mnóstwo, słysząc, iak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim, aby łódkę mieli zawsze pogotowiu dla ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali, którzykolwiek choroby mieli.

11. A duchowie nieczyści, gdy go uyrzeli, upadali przed nim i wołali, mówiąc: Tyś iest Syn Boży.

12. Ale ich on srodze gromił, żeby go nie obiwiali.

13. I wstąpił na górę, a wezwał* do siebie tych, których sam chciał, i przyszli do niego.

* Matt. 10, 1. Mark. 6, 7. Luk. 6, 12. 13. r. 9, 1

III. 14. I postanowił ich dwanaście, aby z nim byli, a iżby ie wysłał kazać Ewangelią;

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać diabły:

16. Symona, któremu imię dał Piotr;

17. I Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana brata Iakubowego, (którym dał imię Boanerges, to iest, synowie gromu;)

18. I Andrzeia, i Filipa, i Bartłomieia, i Matteusza, i Tomasza, i Iakuba, syna Alfenszowego, i Tadeusza, i Symona Chananeczyka;

19. I Iudasza Iszkaryota, który go tóż wydał.

20. I przyszli do domu. I zgromadził się znowu lud, tak, iż nie mogli ani chleba iść.

21. A gdy o tém usłyszeli iego powinni, przyszli, aby go poimali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A Naučení w piśmie, którzy byli przyszli z Ieruzalemu, mówili: Iż ma * Beelzebuba, a iż przez księżę diabelskie wygania diabły.

* Matt. 9, 34. r. 12, 24. Luk. 11, 15-

IV. 23. I wezwawszy ich, mówił do nich w podobieństwach: Iakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A ieżliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo.

25. I dom, ieżliby sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostać on dom.

26. Takci, ieżli szatan powstał sam przeciwko sobie i iest rozdzielony, nie może się ostać, ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedłszy do domu iego, rozchwycić, ieżliby pierwéy mocarza onego nie związał, a potym dom iego splundruie.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, którzykolwiek bluźnili;

29. Ale kto bluźni * przeciwko

Duchowi świętemu, niema odpuszczenia na wieki, ale winien jest sądu wiecznego.

* Matt. 12, 31. Łuk. 12, 20. 1-Ian. 5, 16.

30. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

31. Przyszli tedy bracia i * matka jego, a stojąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać. * Matt. 12, 46.

32. A lud siedział około niego, i rzekli mu: Oto, matka twoja i bracia tui szukają cię przed domem.

33. Ale im on odpowiedział, mówiąc: Któż jest matka moia, i bracia moi?

34. A poyrzawszy w koło po tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: Oto, matka moia, i bracia moi!

35. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą * Bożą, ten jest brat mój, i siostra moia, i matka moia.

* Matt. 12, 50. Łuk. 8, 12.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pan podobieństwo rozsiewcy, i wykład jego, przypomniał 1—25. II. królestwo B. do nasilenia w ziemię wrzuczonego przyrównał 26—34. III. morze, na które się z uczniami swoimi puścił, uspokoił 35—41.

I począł * zasię uczyć przy morzu; i zgromadził się do niego lud wielki, tak iż wstąpiwszy w łódź, siedział na morzu, a wszystek lud był przy morzu na ziemi. * Matt. 13, 1. 2. Łuk. 8, 4.

2. I nauczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich w nauce swoiey: Słuchaycie!

3. Oto, wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał.

4. I stało się, gdy rozsiewał, że jedno padło podle drogi, a ptacy niebiescy przylecieli i pozobali je.

5. Drugie zasię padło na mieysca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi, i prędko weszło, przeto iż nie miało głębokości ziemi;

6. A gdy słońce weszło, wygorzało, a iż korzenia nie miało, uschło.

7. A drugie padło między ciernie: i wzrosło ciernie i zadusiło je, i nie wydało pożytku.

8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek buyno wschodzący i rostący; i przyniosło jedno trzydziestą, a drugie sześćdziesiątą, a drugie setny.

9. I mówił im: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

10. A gdy * sam tylko był, pytali go ci, co przy nim byli ze dwanaście, o to podobieństwo. * Matt. 13, 10.

11. A on im odpowiedział: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach;

12. Aby patrząc * patrzali, ale nie widzieli, isłyszając szłyszeli, ale nie zrozumieli, by się snadź nie nawrócili, a byłoby im grzechy odpuszczone.

* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

13. Zatym rzekł do nich: Nierozumiecie tego podobieństwa? A iakoż zrozumiecie wszystkie inne podobieństwa?

14. Rozsiewca * on rozsiewa słowo.

* Matt. 13, 18.

15. A którzy podle drogi, ci są którym się rozsiewa słowo, ale gdy usłyszeli, zaraz przychodzi szatan, a wybiera słowo wsiane w serca ich.

16. Także i ci, którzy na opoczystych mieyscach posiani są, ci są, którzy gdy usłyszeli słowo, zaraz ie z radością przyymują;

17. Wszakże nie mają korzenia w sobie, ale są doczesnymi; potym, gdy przychodzi ucisk albo przesładowanie dla słowa, wnet się gorszą;

18. A którzy między cierniem są posiani, ci są, którzy słuchają słowa;

19. Ale pieczołowanie świata * tego i omamienie bogactw, i pożądliwszy zaduszaia słowo, i stawa się bez pożytku.

* 1 Tym. 6, 17.

20. A którzy na dobrą ziemię przyjęli nasienie, ci są, co słuchają słowa, i przyymują je, i przynoszą pożytek, iedno trzydziestą, a drugie sześćdziesiątą, a drugie setny.

21. Nadto mówił im: Izali przynioszą * świecę, aby wstawiona była pod korzec albo pod łożę? izali nie dlatego, aby ia na świecznik wstawiono?

* Matt. 5, 15. Łuk. 8, 16. r. 11, 38.

22. Bo nie niemasz * tajemnego, co-by nie miało być objawiono; ani się stało co skrytego, aby na iawia nie wyszło.

* Matt. 10, 26. Łuk. 8, 17. r. 12, 2.

23. Jeżeli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

24. I rzekł do nich: Patrzcież, czego słuchacie; iaką * miarą mierzycie, taką wam będzie odmierzone, a będzie wam przydano, którzy słuchacie.

* Matt. 7, 2. Luk. 6, 38.

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.

* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Luk. 8, 18. r. 19, 26.

II. 26. I mówił: Takie jest królestwo Boże, iako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spałby i wstawałby we dnie i w nocy, a nasienieby weszło i urosło, gdy on nie wie.

28. Boć ziemia sama z siebie pożytek wydawa, naprzód trawę, potem kłos, a potem zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się okaże urodzaj, wnet gospodarz zapuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

30. Na to rzekł: Do czego przypodobamy * królestwo Boże, albo którym je podobieństwem wyrazimy?

* Matt. 13, 31.

31. Jest iako * ziarno gorczyczne, które, gdy wsiane bywa w ziemię, najmniejsze jest ze wszystkich nasion, które są na ziemi.

* Luk. 13, 19.

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa największe nad wszystkie iarzyiny, i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem jego mogą sobie czynić gniazda ptacy niebiescy.

33. I przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak iako słuchać mogli.

* Matt. 13, 34.

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich; wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykladał.

III. 35. I rzekł do nich w tenże dzień, * gdy już był wieczór: Przeprowadźmy się na drugą stronę.

* Luk. 8, 22.

36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z sobą, tak iako był w łodzi; ale i inne łodki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawałność wiatru, a waly były na lódź, tak, że się już napelniała.

38. A on na zadzie łodzi spał na wezgłowku; i obudzili go i mówili mu: Nauczycielu! nie dbasz, że ginimy?

39. A tak ocknąwszy się, zgromił wiatr, i rzekł morzu: Umilkniy a uśmierz się. I przestał wiatr, a stało się wielkie ucieszenie.

40. Zatym rzekł im: * Przecześnieście tak bojaźliwi? Iakoż nie macie wiary?

* Matt. 8, 26.

41. I bali się bojaźnią wielką, i mówili jedni do drugich: Któż wzdry ten jest, że mu wiatr i morze są posłuszne?

ROZDZIAŁ V.

I. Opętany uzdrowiony 1—10. II. swinie od diabłów w morzu utopione 11—21. III. niewiasta plynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 22—34. IV. córka Iairusowa wzbudzona 35—43.

Tedy się przepawali * za morze do krainy Gadareńczyków.

* Matt. 8, 28. Luk. 8, 26.

2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz mu zabieżał z grobów człowiek mający ducha nieczystego;

3. Który miał mieszkanie w grobiech, a nie mógł go nikt i łańcuchami związać,

4. Przeto że on często będąc pętami i łańcuchami związany, łańcuchy porwał, i pęta pokruszył; a nie mógł go nikt okrócić.

5. A zawsze w dni i we nocy na górach w grobiech był, wołając i kamieniem się tłuć.

6. Uyrzawszy tedy Jezusa z daleka, bieżał i pokłonił mu się;

7. A wołając głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą Jezusie, Synu Boga najwyższego: Poprząsięgam cię przez Boga, abyś mię nie trapił.

8. (Albowiem mu mówił: Wynidź duchu nieczysty z tego człowieka.)

9. Tedy go pytał: Co masz za imię? A on odpowiadając, rzekł: Imię moje jest woysko: albowiem nas jest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z onęj krainy.

II. 11. A była tam przy * górach wielka trzoda świni, która się pasła.

* Matt. 8, 30.

12. I prosili go oni wszyscy diabli, mówiąc: Puść nas w te śwynie, abyśmy w nie weszli.

13. I pozwolił im zaraz Jezus. A

wyszędłszy oni duchowie nieczyści, weszli w one śwynie; i porwała się ona trzoda za przykra w morze (a było ich około dwu tysięcy,) i potonęły w morzu.

14. A oni, którzy śwynie paśli, uciekli, i oznaymili to w mieście i we wsiach; i wyszli, aby oglądali to, co się stało.

15. I przyszli do Iezusa, i uyrzeli onego, który był opętany, i siedział obleczony, będąc przy dobrém baczaniu: onego, mówię, w którym było wojsko diabłów, i bali się.

16. A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się działo z onym opętanym, i o świniach.

17. Tedy go poczęli * prosić, aby odszedł z granic ich.

* Łuk. 8, 37.

18. A gdy wstąpił w łódź, prosił go on, co był opętanym, aby był przy nim.

19. Lecz mu Iezus nie dopuścił, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich, a oznaymiy im, iakoć wielkie rzeczy Pan uczynił, a iako się nad tobą zmiłował.

20. Tedy odszedł, i począł opowiadać w dziesiąci miastach, iako mu wielkie rzeczy uczynił Iezus, i dziwowali się wszyscy.

21. A gdy się zasię Iezus przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrał się do niego wielki lud; a on był nad morzem.

III. 22. A oto, przyszedł ieden z przelożonych * bożnicy, imieniem Iairus, a uyrzawszy go, przypadł do nóg iego,

* Matt. 9, 18. Łuk. 8, 41.

23. I prosił go wielce, mówiąc: Ponieważ córeczka moia kona, pójdźże, włóż na nią ręce, aby była uzdrowiona, i będzie żywa. I poszedł z nim.

24. I szedł za nim lud wielki, i cisnęli go.

25. Tedy niektóra niewiasta, która cierpiała płynienie * krwi ode dwunastu lat,

* 3 Moy. 15, 25. Matt. 9, 20.

26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzów, i wynalóżyła wszystko, co miała; a nic iéy nie pomogło, owszem się iéy tém więcéy pogorszało:

27. Usłyszawszy * o Iezusie, przysłała z tyłu między ludem, i dotknęła się szaty iego;

* Łuk. 6, 19. r. 8, 44.

28. Bo mówiła: Ieżli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.

29. A zarazem wyszło źródło krwi iéy, i poczuła na ciełe, że uzdrowiona była od choroby swoiéy.

30. A wnet poznawszy Iezus sam w sobie, że z niego moc wyszła, obrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich?

31. I rzekli mu uczniowie iego: Widzisz, że się ten lud ciśnie, a mówisz: Kto się mnie dotknął?

32. I poyrzał w koło, aby uyrzał tę, która to uczyniła.

33. Ale niewiasta ona z boiaźni i ze drżeniem, wiedząc, co się przy niéy stało, przystąpiła, i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkę prawdę.

34. Zatem iéy on rzekł: Cóрко! wiara * twoia ciebie uzdrowiła, idźże w pokoiu, a bądź zdrowa od choroby twoiéy.

* Łuk. 8, 48.

IV. 35. A gdy on ieszcze mówił, przyszli słudzy od przelożonego bożnicy, mówiąc: Córczka twoia umarła, czemuż ieszcze trudzisz nauczyciela?

36. Ale Iezus skoro usłyszał to, co oni mówili, rzekł do przelożonego bożnicy: Nie bój się, tylko wierz!

37. I nie dopuścił nikomu iść za sobą, tylko Piotrowi i Iakubowi i Ianowi, bratu Iakubowemu.

38. A przyszedł * do domu przelożonego bożnicy, i uyrzał tam zgiełk, i płaczące i bardzo narzekające.

* Matt. 9, 23.

39. Wszędłszy tedy, rzekł im: Przecz zgiełk czynicie i płaczecie? nie umierać dziewczeczka, ale * śpi.

* Jan. 11, 11.

40. I naśmiewali się z niego. Ale on wygnawszy wszystkie wziął z sobą oycę i matkę dziewczeczki, i te, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie dziewczeczka leżała.

41. A uiawszy za rękę onę dziewczeczkę, rzekł do niéy: Talita kumi! co się wykłada: Dzieweczko (tobie mówię) wstań!

42. A zaraz dziewczeczka wstała, i chodziła; albowiem była we dwunastu leciech. I zdumieli się zdumieniem wielkiém.

43. Tedy im przykazał wielce, aby

tego nikt nie wiedział, i rozkazał, aby iéy dano iéść.

ROZDZIAŁ VI.

I. Prorok w oyczyźnie iest wzgardzony 1—5. II. Pan miasteczka okoliczne uczył 6. III. Apostoły przed sobą rozesał 7—13. IV. Herod o nin różnie rozumie 14—16. V. Iana Chrzciciela poimać i ściać rozkazał 17—28. VI. Iau od uczuńców pochowany 29. VII. Apostołowie się do Pana wrócił 30—34. VIII. I Pan pięć tysięcy chlebem nakarmił 35—46. IX. po iuzru chodził 47—53. X. i rozmaite choroby uzdra- wiał 54—56.

A wyszedłszy * ztamtąd, przyszedł do oyczyzny swoiéy, i szli za nim uczniowie iego. * Matt. 13, 54.

2. A gdy przyszedł sabbat, poczał uczyć w bożnicy, a wiele ich słu- chając, zdumiewali się i mówili: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu iest dana, że się i takie mocy dzieią przez ręce iego?

3. Izali ten nie iest cieśla, syn Ma- ryi, i brat Iakuba, i Iozesa, i Iudasa, i Symona? Azaż tu niemasz i siostr iego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Iezus rzekł do nich: Nie iestci Prorok * beze czci, chyba w oyczyźnie swoiéy, a między pokre- wnymi, i w domu swoim. * Ian. 4, 44.

5. I nie mógł tam uczynić żadne- go * cudu, oprócz iż niektóre chore, wkładaiąc na nie ręce, uzdrawił. * Matt. 13, 58.

II. 6. A dziwował się niedowiar- stwu ich, i obchodził * okolicznie miasteczka, nauczając. * Matt. 9, 35.

III. 7. Tedy zwoławszy do siebie onych * dwuńaści, poczał ie po dwu rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi. * Matt. 10, 1. Luk. 9, 1.

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, iedno tylko laskę, ani tai- stry, ani chleba, ani w trzos pieniędzy.

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłoczyli dwu sukien.

10. Zatym mówił do nich: Gdzie- kolwiek wnidziecie w dom, tam zostańcie, pókibędzie ztamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyjęli, ani was słuchali, wyszedłszy ztamtąd, otrząśnycie proch z nóg waszych na świadectwo im; zapra- wdę powiadam wam: Lżéy będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. * Luk. 9, 5.

12. Tedy wyszedłszy kazali, aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiałi wiele diablów, i wiele chorych * oleykiem mazali i uzdrawiali ie. * Iak. 5, 14.

IV. 14. A usłyszał o tém * Król Herod, (bo się imię iego stało rozsła- wione,) i rzekł: † Ian Chrzciciel zmartwychwstał, dlatego się cuda dzieią przezeń. * Matt. 14, 1. † Luk. 9, 7.

15. A drudzy mówili: Eliasz to iest; drudzy zaś mówili: Prorok to iest, albo iako ieden z onych Pro- roków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten iest Ian, którego m ia ściał, on zmartwychwstał.

V. 17. Albowiem * tenże Herod po- sławszy poimał Iana, i wsadził go do więzienia dla Herodyady, żony Fi- lipa, brata swego, iż ią był pojął za żonę. * Matt. 14, 2.

18. Bo Ian mówił Herodowi: Nie godzi się mieć żony * brata twego. * 3 Moy. 18, 16.

19. A Herodyas czyhała nań i chciała go zabić, ale nie mogła,

20. Albowiem * Herod obawiał się Iana, wiedząc, iż był mężem sprawie- dliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchając go, wiele czynił i rad go słuchał. * Matt. 14, 5. r. 21, 26.

21. A gdy przyszedł dzień sposo- bny, którego Herod, obchodząc pa- miątkę narodzenia swego, wieczeraż sprawił na Książęta swoje i na Het- many i na przedniejsze z Galilei.

22. A gdy weszła córka onéy He- rodyady i tańcowała, i podobała się Herodowi i spółsiedzącym, rzekł Król do dzieweczki: Proś mię o co chcesz, a dam ci.

23. I przysięgł iéy: O cokolwiek- byś mię prosila, dam ci, aż do połó- wy królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swoiéy: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Iana Chrzciciela.

25. A tak ona zaraz wszedłszy prę- dko do Króla, prosila mówiąc: Chcę, abyś mi teraz dał na misie głowę Iana Chrzciciela.

26. I zasmucił się Król bardzo;

wszakże dla przysięgi i dla spółsiędzących nie chciał iéy odmówić.

27. A zarazem postawszy Król karta, rozkazał przynieść głowę iego.

28. A on poszedłszy ściał go w więzieniu, i przyniósł głowę iego na mi-się, a dał ją dziewczeczce, a dziewczeczka dała ją matce swoiéy.

VI. 29. Co gdy usłyszeli uczniowie iego, przyszedli i wzięli ciało iego, i położyli ie w grobie.

VII. 30. A Apostołowie * zszedłszy się do Iezusa, opowiedzieli mu wszystko, i co czynili, i czego uczyli.

* Luk. 9, 10.

31. I rzekł im: Pójdźcie wy sami osobno na miejsce puste, a odpoczyńcie trochę; bo ich wiele było, co przychodzili i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu, żeby iedli.

32. I odiechali w łodzi * na miejsce puste osobno.

* Matt. 14, 18. Luk. 9, 10.

33. A widząc ie lud, że odieżdżali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam pieszo ze wszystkich miast, i poprzedzili ie, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy Iezus * uyrzał wielki lud, i użalił się ich, iż byli iako owce nie mające † pasterza, i począł ich nauczać wiele rzeczy.

* Matt. 9, 36. † Ezech. 34, 5.

VIII. 35. A gdy iuż czas * miał, przystąpiwszy do niego uczniowie iego, rzekli: To miejsce iest puste, a iuż czas miia.

* Matt. 14, 15.

36. Rozpuść ie, aby poszedłszy do okolicznych wsi i miasteczek, naku-pili sobie chleba; bo nie mają, coby iedli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Daycie wy im ieść. I rzekli mu: Szedłszy kupimy za dwieście groszy chleba, a damy im ieść?

38. A on im rzekł: Wielez * chleba macie? Idźcie, a dowiedźcie się. A oni dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro, i dwie ryby.

* Matt. 14, 17. Luk. 9, 13. Ian. 6, 9.

39. Tedy im kazał wszystkie gromadami posadzić na zielonéy trawie.

40. I usiedli rząd podle rządu, tu po stu, tu zaś pięćdziesiąt.

41. A wzięwszy ono pięcioro chleba, i one dwie ryby, weyrzawszy w

niebo, błogosławił. I połamał one chleby i dawał uczniom swoim, aby kładli przed nie, i one dwie ryby rozdzielił między wszystkie.

42. I iedli wszyscy, i nasyчени byli.

43. I zebrali ułomków dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych, którzy iedli chleby, około pięci tysięcy mężów.

45. I wnet przymusił uczenie swoje, aby wstąpił w łódz, i uprzedzili go na drugą stronę ku Betsaidzie, ażby on rozpuścił lud.

* Matt. 14, 22.

46. A odprawiwszy ie, odszedł na górę, aby się modlił.

IV. 47. A gdy był wieczór, była łódz w pośród morza, a on sam był na ziemi.

48. I widział, że się spracowali, wiosłami robiąc; (bo wiatr mieli przeciwny,) a tak około czwartéy straży nocnéy przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał ie wyminąć.

49. Ale oni uyrzawszy go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obluda, i krzyknęli;

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wy-lękli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: Ufaycie, iam iest: nie bójcie się!

51. I wstąpił * do nich w łódz, i uciszył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali.

* Matt. 14, 32.

52. Bo nie zrozumieli z strony chle-bów, gdyż serce ich było zdrętwiało.

53. A przeprawiwszy się przyszedli do ziemi Gienezaret i przybili się do brzegu.

X. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obieżawszy wszystkę onę okoliczną krainę, * poczęli nosić na łozach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam iest.

* Matt. 4, 24. r. 9, 2.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocene po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotykali podółka szaty iego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Faryzeusowie i salsali uczniom Pańskim, że nie umytemi rękoma iedli 1—5. II. Pan Faryzeusze groni 6—13. III. co nieczystym człowieka czyni, pokazuje 14—23. IV. a potym córkę niewiastki Chananej-skiej 24—31. V. i człowieka głuchego uzdrawia 32—39.

Tedy się zgromadzili do * niego Faryzeuszowie, i niektórzy z Nauczonych w piśmie, którzy byli przyszliz z Ieruzalcmu;

* Matt. 15, 1.

2. A uyrzawszy niektóre z uczniów iego, że pospolitemi rękoma, (to iest, nieumytemi) iedli chléb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydzi nieiedzą, ieźliby pilnie ręku nie umyli, trzymając ustawę Starszych.

4. I z rynku przyszedlszy, ieźliby się nie umyli, nie iedzą; i innych rzeczy wiele iest, które przyjęli ku trzymaniu, iako umywanie kubków, konewek, i miednic, i stołów.

5. Potym go pytali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie: Przech uczniowie twoi nie chodzą według podania Starszych, ale nieumytemi rękoma chléb iedzą?

II. 6. Tedy on odpowiadając, rzekł im: Dobrze Izaiasz o was obłudnikach prorokował, iako napisano: Lud ten czci * mię wargami, ale serce ich daleko iest odemnie;

* Izai. 29, 13.

7. Lecz próżno mię czezą, naucając nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich, tym podobnych rzeczy czynicie.

9. Mówił im téż: Wy czyście znoscie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Moyżesz rzekł: Czciy * oycawo i matkę twoię; a kto złorzeczy oycu albo matce, niech † śmiercią umrze.

* 2 Moy. 20, 12. 5 Moy 5, 16. Matt. 15, 4. Efez. 6, 1.

† 2 Moy. 21, 7. 3 Moy. 20, 9. 5 Moy. 27, 16. Przyp. 20, 20.

11. Ale wy mówicie: Ieźliby człowiek rzekł oycu albo matce: Korban, (co iest, dar,) którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie, bez winy będzie;

12. I nie dopuścicie mu nie więcéy czynić oycu swemu albo matce swoiéy,

13. Wniwecz obracając słowo Boże

ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

III. 14. A zwoławszy wszystkiego ludu, * mówił im: Słuchajcie mię wszyscy, a zrozumieycie! * Matt. 15, 10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to, co pochodzi z niego, to iest, co pokala człowieka.

16. Ieźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie iego o to podobieństwo.

* Matt. 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni iestecie? Azaż nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem niewchodzi w serce iego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyściąc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzości * serca ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, mężobóstwa,

* Przyp. 6, 14.

22. Kradziestwa, łakomstwa, złości, zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy pochodzą z wnętrzości, i pokalają człowieka.

IV. 24. A ztamąd * wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedłszy w dom, niechciał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mógł.

* Matt. 15, 21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, której córeczka miała ducha nieczystego, przypadła do nóg iego,

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby diabła wygnał z córki iéy.

27. Ale iéy Iezus rzekł: Niech się pierwéy dzieci nasycą; boć nie iest dobra, brać chléb dzieciom i miotać szczeniętom.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Tak iest, Panie! Wszakże i szczenięta iadają pod stołem z odrobini dziecinnych.

29. I rzekł do niéy: Dla téy mowy idź, wyszedł diabeł z córki twoięy.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła, iż diabeł wyszedł a córka leżała na łożu.

V. 31. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galilejskie, pośrodkiem granic dziesięci miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wzięwszy go Pan od ludu osobno, włożył palce swoje w uszy iego, a plunawszy dotknął się ięzyka iego;

34. A weyrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata! to jest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy iego, i rozwiązała się związka ięzyka iego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czém on im bardziéy zakazował, tém oni to bardziéy rozgłaszali, i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głusi słyszają i niemi mówią.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Chrystus Pan śledniorgiem chleba cztery tysiące nakarmił 1—10. II. Żydowie znamion szukał 11—11. III. Pan się strzedz kwasu Faryzejskiego uczniom rozkazał 15—21. IV. ślepego uzdrowił 22—26. V. uczniów, coby o nim ludzie rozmawiali 27. 28. VI. i oni sami rozmawiali, pytał 29—32. VII. Piotra zgromił 33. VIII. sług swoich niektóre powinności opisał 34—38.

Aw oneż dni, * gdy nader wielki lud był, a nie mieli, coby iedli, zwoławszy Iezus uczniów swoich, rzekł im:

* Matt. 15, 32.

2. Żał mi tego * ludu; bo iuż trzy dni trwają przy mnie, a nie maia, coby iedli;

* Mark. 6, 34.

3. A iezli ie rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleją na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie iego: Zkądże te kto będzie mógł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi, żeby usiadł

na ziemi; a wzięwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli téż trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Iedli tedy i nasyceni są, i zebrałi, co zbyło ułomków, siedm koszów.

9. A było tych, co iedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił ie.

10. A wnet * wstąpiwszy w łódź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie.

* Matt. 15, 39.

II. 11. I wyszli * Faryzeuszowie, a poczęli z nim spór wieść, szukając od niego znamienia z nieba a kusząc go.

* Matt. 16, 1.

12. Tedy westchnawszy serdecznie w ducha swym, rzekł: Przeczcie * ten rodzaj znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamię temu rodzaiewi.

* Łuk. 11, 29.

13. I opuściwszy ich, wstąpił zaś się w łódź, i przepawił się na drugą stronę.

14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nie wiećcy, tylko ieden chleb w łodzi.

* Matt. 16, 5.

III. 15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: O tém snadź mówi, że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy Iezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Ieszczeż nie baczycie i nie rozumiewacie? Ieszczeż macie serce swoje * zdrtwiałe?

* Ezech. 2, 4.

18. Ozy maiać nie widzicie, i uszy maiać nie słyszycie, i nie pamiętacie,

19. Gdym onych pięć chlebów łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleście pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście;

* Matt. 14, 19. 20.

20. A gdym onych siedm chlebów łamał * między cztery tysiące ludzi, wieleście koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: Siedm.

* Matt. 15, 34—37

21. A on im rzekł: Iakoż tedy nie rozumiecie?

IV. 22. Potym przyszedł do Bet-saidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.

23. A ująwszy onego ślepego za rękę, wywiódł go precz na miasteczko, i plunąwszy na oczy jego, włożył na niego ręce, i pytał go, ieżliby co widział.

24. A on poyrzawszy wzgórze, rzekł: Widzę ludzie; bo widzę, że chodzą iako drzewa.

25. Potym zasię włożył ręce na oczy jego, i rozkazał mu wzgórze poyrzeć; i uzdrowiony iest na wzroku, tak, że i z daleka wszystkie iasnie widział.

26. I odesłał go do domu jego, mówiąc: I do tego miasteczka nie wchódź, i nikomu z miasteczka nie powiaday.

V. 27. Tedy wyszedł Iezus * i uczniowie jego do miasteczek należących Cezaryi Filipowéy, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadaiać być ludzie?

* Matt. 16. 13.

28. A oni mu odpowiedzieli: Iedni Ianem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy iednym z Proroków.

VI. 29. Ale on im rzekł: A wy kim mię być powiadaacie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Tyś iest on * Chrystus.

* Inn. 6. 69.

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł ie nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuconym być od Starszych ludu, i od przedniejszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, i być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.

* Matt. 16. 21. Luk. 9. 22. r. 24. 7. 26.

32. A to mówił iawnie. Tedy go Piotr wzięwszy na stronę począł go strofować.

VII. 33. Ale on obróciwszy się, a weyrzawszy na uczenie swoje, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie szatanie! albowiem nie poymiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VIII. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Kto-

kolwiek chce za mną * iść, niech samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swój, i naśladać mię.

* Matt. 10. 38. r. 16. 24. Luk. 9. 23. r. 14. 27.

35. Albowiem ktoby * chciał zachować duszę swą, straci ją; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangielii, ten ją zachowa.

* Matt. 10. 39. r. 16. 25. Luk. 9. 24. r. 17. 32. Ian. 12. 25.

36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek * świat pozyskał, a szkodowały na duszy swoiéy?

* Ps. 49. 9. Matt. 16. 26.

37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię?

38. Albowiem ktoby się * wstydzil za mię i za słowa moje między tym rodziem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydzić się zań będzie, gdy przyydzie w chwale oycy swego z Anioły świętymi.

* Matt. 10. 33. Luk. 9. 26.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan się przemienił 1—3. II. któremu się Mójżesz i Eliasz pokazał 4—8. III. a oycie go słuchać rozkazał 7—10. IV. Pan o Eliaszu mówił 11—13. V. opętanego uzdrowił 14—29. VI. o śmierci swoiéy i zmartwychwstaniu kazał 30—33. VII. Apostoły pokory 34—41. VIII. i wystrzeżać się zgorzenia uczył 42—50.

I mówił im: Zaprawdę powiadam wam, * iż są niekórzy z tych, co tu stoia, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli, że królestwo Boże przyszło w mocy.

* Matt. 16. 28. Luk. 9. 27.

2. A po sześci dniach wziął z sobą Iezus * Piotra, Iakuba i Iana, i wiódł ie na górę wysoką same osobno, i przemienił się przed nimi.

* Matt. 17. 1. Luk. 9. 28.

3. A szaty jego stały się lśniące, i bardzo białe iako śnieg, iak ich blecharz na ziemi nie może wybielić.

II. 4. I uyrzeli Eliasza z Mójżeszem, którzy rozmawiali z Iezusem.

5. A odpowiadając Piotr, rzekł Iezusowi: Mistrzu! dobrze nam tu być; przetoż uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, Mójżeszowi ieden i Eliaszowi ieden.

6. Albowiem nie wiedział, coby mówił; bo przestraszeni byli.

III. 7. I stał się obłok, który ie zaciecił, a przyszedł głos z obłoku

mówiący: Ten iest syn * mój miły, tegoż † słuchaycie.

* Matt. 17, 5. † 5 Moy. 18, 15.

8. A wnet obeyrzawszy się, niko- go więcéy nie widzieli, tylko Iezusa samego z sobą.

9. A gdy oni zstępowali * z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali, co widzieli, aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał.

* Matt. 17, 9. Łuk. 9, 36.

10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u siebie, pytając się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

IV. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadaią, że Eliasz pierwéy przyyść ma?

12. A on odpowiadając, rzekł im: Eliaszczi przyszedłszy pierwéy, * naprawi wszystko, a iako napisano o Synu † człowieczym, że musi wiele ucierpieć, a za nie poczytanym być.

* Mal. 4, 5. † Izal. 53, 4. Ps. 22, 7.

13. Aleć wam powiadam, * że i Eliasz przyszedł, i uczynili mu cokolwiek chcieli, iako o nim napisano.

* Matt. 11, 14.

V. 14. A przyszedłszy do uczniów uyrzał lud wielki około nich, i Nauczony w piśmie spór mające z nimi.

15. A wnetże lud wszystek uyrzawszy go, polekali się, i zbieżawszy się, przywitali go.

16. I pytał Nauczonych w piśmie: O cóż spór macie między sobą?

17. A odpowiadając * ieden z onego ludu, rzekł: Nauczycielu! przywiodłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego.

* Matt. 17, 14.

18. Ten gdzie go kolwiek popadnie, rozdziera go, a on się ślini, i zgrzyta zębami swemi i schnie; i mówiłem uczniom twoim, aby go wygnali, ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadając mu, rzekł: O rodzaju niewierny! dokądże z wami będę? i dokądże was cierpieć będę? przywieďte go do mnie.

20. I przywiedli go do niego; a skoro go uyrzał, zaraz go duch rozdarł, a on upadłszy na ziemię, przewracał się, śliniąc się.

21. Zatym spytał Iezus oycza jego: Iakoż mu się to dawno przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa.

22. I często go miotał * w ogień i w wodę, żeby go stracił; ale mo- żeszli co, ratuy nas, uzałiwszy się nad nami.

* Matt. 17, 15.

23. Ale mu Iezus rzekł: Ieżli mo- żesz temu wierzyć? Wszystko iest można * wierzącemu.

* Matt. 21, 21. Łuk. 17, 6.

24. A zarazem zawoławszy oyciec onego młodzieńca, ze łzami rzekł: Wierzę, Panie! ty ratuy niedowiar- stwa mego.

25. A widząc Iezus, iż się lud zbiegał, zgromił onego ducha nie- czystego, mówiąc mu: Duchu nie- my i głuchy! ia tobie rozkazuję, wynidź z niego, a nie wchódź wię- céy weń.

26. Zawoławszy tedy bardzo, rozdarł- szy go, wyszedł; i stał się on czło- wiek iako umarły, tak, że ich wiele mówiło, iż umarł.

27. Ale Iezus ująwszy go za rękę, podniósł go; i wstał.

28. A gdy * wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie iego: Czemu- żeśmy go wygnać nie mogli?

* Matt. 17, 19.

29. A on im rzekł: Ten rodzaj diabłów inaczej wynić nie może, tylko przez modlitwę i przez post.

VI. 30. A ztamtąd wyszedłszy, szli z sobą przez Galileę; ale nie chciał, aby kto o tém wiedział.

31. Albowiem uczył ucznie swoje, i mówił im: Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiją go; ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego zmartwychwstanie.

* Łuk. 9, 41.

32. Lecz oni téy rzeczy nie rozu- mieli; wszakże bali się go spytać.

33. Zatym przyszedł do Kaperna- um, a będąc w domu, pytał ich: O czémżeście w drodze między sobą rozmawiali?

VII. 34. Lecz oni milczeli; albo- wiem rozmawiali * między sobą w drodze, ktoby z nich był większy.

* Mat. 18, 1. Łuk. 9, 46.

35. A usiadłszy, zawołał dwunastcie i mówił im: Ieżli kto chce być pierwszym, niech będzie zewszystkich ostatnim, i sługą zewszystkich.

36. A wzięwszy dzieciątko, posta-

wił ie w pośrodku nich, a wzięwszy ie na ręce, rzekł im:

37. Ktoby jedno z takich * dziateczek przyjął w imieniu moim, mnie przyymie; a ktoby mnie przyjął, nie mnie przyymie, ale onego, który mię posłał. * Matt. 18, 5.

38. Tedy mu odpowiedział Ian, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w imieniu twoim diabły wyganiającego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami. * Łuk. 9, 49.

39. Ale Iezus rzekł: Nie zabraniajcie * mu; albowiem nikt nie iest, coby czynił cuda w imieniu moim, aby mógł snadnie mówić źle o mnie. * 1 Kor. 12, 3.

40. Bo kto nie iest przeciwko nam, za nami iest.

41. Albowiem ktoby was * napoił kubkiem wody w imieniu moim, dla tego, iżecie Chrystusowi, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoięy. * Matt. 10, 42.

VIII. 42. A ktoby * zgorszył iednego z tych małych, którzy w mię wierzą, dalekoby mu lepięy było, aby był zawieszony kamień młyński u szyi iego, i w morze był wrzucony. * Matt. 18, c. Łuk. 17, 1.

43. A iezliby cię gorszyła * ręka twoia, odetniy ją; bo lepięy iest tobie ułomnym wniść do żywota, niżeli dwie ręce mając, isć do piekła w on ogień nieugaszony, * Matt. 5, 30. r. 18, 8.

44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

45. A iezliby cię noga twoja gorszyła, odetniy ją; bo lepięy tobie chromym wniść do żywota, niżeli dwie nodze mając, być wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony,

46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47. A iezliby cię oko twoje gorszyło, wyłup ie; bo lepięy tobie iedno-
kim wniść do królestwa Bożego, niżeli dwie oczy mając, wrzuconym być do ognia piekielnego,

48. Gdzie robak * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. * Iz. 66, 24.

49. Albowiem każdy człowiek ogniem osolony będzie, i każda ofiara solą * osolona będzie. * 3 Moy. 2, 13.

50. Dobrać * iest sól; ale iezli się sól niesloną stanie, czémże ją osolicie? Mieycieź sól sami w sobie, a mieycie pokóy między sobą. * Matt. 5, 13.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan żony opuszczac bronił 1 — 12. II. Działki przyymował 13—16. III. młodzieńcowi bogatemu naukę dał 17 — 20. IV. tym, którzyby dla niego co opuścili, nadgródę obiecał 21 — 34. V. proźbę synów Zebedeuszowych zgañił 35 — 45. VI. Bartymczuszowi wzrok przywrócił 46 — 52.

A wstawszy ztamtąd, przyszedł * do granic Iudzkich przez krainę za Iordanem leżącą; i zszedł się zaś do niego lud, i uczył ie zaś iako miał zwyczaj. * Matt. 19, 1.

2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuścić? a to czynili, kusząc go.

3. Ale on odpowiadając, rzekł im: Cóż wam przykazał Moyżesz?

4. A oni rzekli: Moyżesz pozwolił, * napisać list rozwodny, i opuścić ją. * 5 Moy. 24, 1.

5. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to przykazanie.

6. Aleć * od początku stworzenia męczyzynnę i niewiastę uczynił ie Bóg. * 1 Moy. 1, 27. Matt. 19, 4.

7. Dlatego opuści człowiek oycę swego i matkę, a przyłączy się do żony swoięy,

8. I będą dwoie iednym * ciałem; a tak iżz nie są dwoie, ale iedno ciało. * 1 Moy. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

10. A w domu zaś uczniowie iego o toż go pytali.

11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opuścił żonę swą, a pojąłby inną, cudzołóży przeciwko nięy; * Matt. 5, 32.

12. A iezliby niewiasta opuściła męża swego, a szłaby za drugiego, cudzołóży.

II. 13. Tedy przynoszono do niego działki *, aby się ich dotykał; ale uczniowie gromili tych, którzy ie przynosili. * Matt. 10, 13.

14. Co uyrzawszy Iezus, rozgniewał się i rzekł im: Dopuście działkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich iest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: Kto-
bykolwiek nie przyjął królestwa Bo-
żego iako dzieciątko, nie wnidzie do
niego.

16. I biorąc ie na ręce * swoje, i
kładąc na nie ręce, błogosławił im.
* Matt. 19, 15.

III. 17. A gdy on wychodził w
drogę, przybieżał ieden, i upadłszy
przed nim na kolana, pytał go: Nau-
czycielu dobry! cóż czynić * mam,
abym odziedziczył żywot wieczny?

* Matt. 19, 16.

18. Ale mu Iezus rzekł: Przecz
mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest
dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

19. Przykazania umiesz: * Nie
będziesz cudzołożył, nie będziesz za-
biiał, nie będziesz kradł, nie będziesz
mówił świadectwa fałszywego, nie
będziesz oszukiwał nikogo, czcisz oycą
twoję i matkę twoję.

* 2 Moj. 20, 12. 13. 5 Moj. 5, 16. 17. Rzym. 13, 9.

20. A on odpowiadając, rzekł mu:
Nauczycielu! tegom wszystkiego prze-
strzegął ód młodości moięy.

IV. 21. A Iezus poyrzawszy nań,
rozmiłował się go, i rzekł mu: Ie-
dnegoć nie dostawa; idź, * przeday
co masz, a rozdaj ubogim, a bę-
dziesz miał skarb w niebie, a przyydz,
naśladuy mię, wzięwszy krzyż.

* Matt. 19, 21.

22. A on zafrasowawszy się dla
tego słowa, odszedł smutny; albowiem
niał wiele majątności.

23. A poyrzawszy Iezus w * koło,
rzekł do uczniów swoich: Iakoż tru-
dno ci, którzy mają bogactwa, wnidą
do królestwa Bożego! * Matt. 19, 23.

24. Tedy uczniowie zdumieli się
nad temi słowami iego. Lecz Iezus
zaś odpowiadając, rzekł im: Działki!
iakoż iest trudno * tym, co ufaią w
bogactwach, wniść do królestwa Bo-
żego. * Przyp. 11, 28.

25. Snadnięy iest wielbładowi
prześć przez ucho igielne, niż bo-
gaczowi wniść do królestwa Bożego.

26. A oni się tém więcey zdumie-
wali, mówiąc między sobą: I któż
może być zbawiony?

27. A Iezus poyrzawszy na nie
rzekł: U ludzi to niemożuo, ale nie

u Boga; albowiem u Boga * wszystko
iest możno. * Job. 42, 2.

28. I począł Piotr mówić do niego:
Otośmy my * opuścili wszystko, a
poszliśmy za tobą. * Matt. 19, 27.

29. A Iezus odpowiadając, rzekł:
Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie
iest, toby opuścił dom, albo bracią,
albo siostry, albo oycę, albo matkę,
albo żonę, albo dzieci, albo role dla
mnie i dla Ewangielii,

30. Żeby nie miał wziąć stokrotnie
teraz w tym czasie domów, i braci,
i sióstr, i matek, i dzieci, i ról z
prześladowaniem, a w przyszłym
wieku żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą
ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* Matt. 19, 30. r. 20, 16.

32. I byli * w drodze, wstępując
do Ieruzalemu; a Iezus szedł przed
nimi, i zdumiewali się, a idąc za nim,
bali się. A on wzięwszy zasię z
sobą onych dwanaście, począł im
powiadać, co nań przyść miało,

* Matt. 20, 17. Łuk. 18, 31.

33. Mówiąc: Oto * wstępujemy do
Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie
wydany przedniejszym Kapłanom i
Nauczonym w piśmie, i osądzą go
na śmierć, i wydadzą go Poganom;

* Matt. 16, 21.

34. A oni się z niego naśmiewać
będą, i ubiczują go, i będą nań
plwać, i zabiją go; ale dnia trzecie-
go zmartwychwstanie.

V. 35. Tedy przystąpili do niego
Iakub * i Ian, synowie Zebedeuszowi,
mówiąc: Nauczycielu! chcemy, abys
nam uczynił, o co cię prosić będziemy.

* Matt. 20, 20. Łuk. 9, 46.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie,
abym wam uczynił?

37. A oni mu rzekli: Day nam,
abyśmy ieden na prawicy twoięy a
drugi na lewicy twoięy siedzieli w
chwale twoięy.

38. Lecz im Iezus rzekł: Nie wie-
cie, o co prosicie. Możecież pić kie-
lich, który ia piję, i chrztem, któ-
rym się ia chrzczę, być ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: Możemy. A
Iezus im rzekł: Kielichei, który ia
piję, pić będziecie, i chrztem, którym
się ia chrzczę, ochrzczeni będziecie.

40. Ale siedzieć po prawicy moiej albo po lewicy moiej, nie moja rzecz jest dać; ale będzie dano tym, którym zgotowano.

41. A usłyszawszy to oni dziesięć, poczęli się gniewać na Iakuba i na Iana.

42. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł im: Wiecie, iż ci, którym się zda, że władzą mają nad narody, panują nad nimi, a którzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał być wielkim między wami, będzie sługą waszym;

44. A ktobykolwiek z was chciał być pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę swą * na okup za wielu.

* Matt. 20, 28. 1 Kor. 1, 30. Efez. 1, 7. Kol. 1, 4.

VI. 46. Tedy przyszedli do Ierycha; a gdy on wychodził z Ierycha, i uczniowie jego i lud wielki, syn Tymeusów, Bartymeusz ślepy, siedział podług drogi żebrząc.

47. A usłyszawszy, iż jest Iezus on Nazareński, począł wołać, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

48. I gromiło go wiele ich, aby milczał; ale on tém więcej wołał: Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

49. Tedy zastanowiwszy się Iezus, kazał go zawołać. I zawołano ślepego, mówiąc mu: Ufaj, wstań, woła cię.

50. A on porzuciwszy płaszcz swój, wstał, i przyszedł do Iezusa.

51. I odpowiadając Iezus, rzekł mu: Cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu! abym przeyrzał.

52. A Iezus mu rzekł: Idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła. A zarazem przeyrzał, i szedł drogą za Iezusem.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pau wiechał do Ieruzalemu 1 — 12. II. Figowe drzewo przeklął 13. 14. III. z kościoła nierząd wyprzągnął 15 — 22. IV. inoć wiary 23. V. I modlitwę z wiarą zalecił 21. VI. Braci odpuszczając kazał 26. 26. VII. z księżą o powadze urzędu swego 27 — 29. VIII. i o chrzcie łanowym rozmowę miał 30 — 33.

A gdy się przybliżyli do * Ieruzalemu i do Betfagie i do Betanii ku górze oliwnéj, posłał dwu z uczniów swoich,

* Matt. 21, 1. Łuk. 19, 29.

2. I rzekł im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a wszedłszy do niego, zaraz znajdziecie osłę uwiązane, na którym nikt z ludzi nie siedział; odwiążcież ie a przywieźcie.

3. A ieźliby wam kto rzekł: Cóż to czynicie? Powiedźcie, iż go Pan potrzebuie; a wnet ie tu pośle.

4. Szli tedy i znaleźli osłę uwiązane u drzwi na dworze na rozstaniu dróg, i odwiązali ie.

5. Tedy niektórzy z onych, co tam stali, mówili: Cóż czynicie, że odwiążecie osłę?

6. A oni im rzekli, iako im był rozkazał Iezus. I puścili ie.

7. Przywieśli tedy osłę do Iezusa, i włożyli * na nie szaty swoje; i wsiadł na nie.

* Ian. 12, 14.

8. A wiele ich ślali szaty swoje na drodze; drudzy zaśie obcinali gałązki z drzew, i ślali na drodze.

9. A którzy wprzód szli, i którzy pozad szli, wołali, mówiąc: Hosanna, błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskiem!

* Pa. 118, 26. Ian. 12, 13.

10. Błogosławione królestwo oycy naszego Dawida, które przyszło w imieniu Pańskiem! Hosanna na wysokościach!

11. I wiechał * Iezus do Ieruzalemu i przyszedł do kościoła, a obeyrzawszy wszystko, gdy już była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z dwiemaście.

* Matt. 21, 12. Łuk. 19, 45.

12. A drugiego * dnia, gdy wychodzili z Betanii, łaknął.

* Matt. 21, 18.

II. 13. I uyrzawszy z * daleka figowe drzewo, mające liście, przyszedł, ieźliby znalazł co na niem znalazł; a gdy do niego przyszedł, nic nie znalazł tylko liście; bo nie był czas figom.

* Łuk. 13, 6.

14. A odpowiadając Iezus, rzekł mu: Niechayże więcej na wieki nikt z ciebie owocu nie ie. A słyszeli to uczniowie jego.

III. 15. I przyszedli do Ieruzalemu; a wszedłszy Iezus do kościoła, począł wyganiać sprzedawające i kupujące w

kościelne, i poprzewracał stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki tych, co sprzedawali gołębie;

* Matt. 21, 12.

16. A nie dopuścił, żeby kto miał nieść naczynie przez kościół.

17. I nauczał, mówiąc im: Aż nie napisano: Że * dom mój, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów? a wyście go uczynili iaskinią zbójców.

* Izai. 56, 7. Ier. 7, 11.

18. A słyszeli to Nauczenni w piśmie i przednieysi Kapłani, i szukali, iakoby go stracili; albowiem się go bali, przeto, iż wszystek lud zdumiewał się nad nauką jego.

19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.

20. A rano idąc mimo figowe drzewo, wyrzeli, iż z korzenia uschło.

21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu! oto, figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.

22. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Mieycie wiarę w Boga.

IV. 23. Bo zaprawdę powiadam wam, iż ktobykolwiek rzekł tęp górze: Podnieś się, a rzuc się w morze, a nie wąpilyby w sercu swoim, leczby wierzył, że się stanie, co mówi, stanie się mu, cokolwiek rzecze.

V. 24. Przetoż powiadam wam: O cokolwiekbyście, modląc * się, prosili, wiercie, że weźmiecie, a stanie się wam.

* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Łuk. 11, 9.

VI. 25. A gdy stoicie * modląc się, odpuściecież, ieżli ko przeciw komu macie, aby i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, odpuścił wam upadki wasze.

* Matt. 6, 14.

26. Bo ieżli wy nie odpuściecie, i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, nie odpuści wam upadków waszych.

VII. 27. I przyszli * znowu do Ieruzalemu. A gdy się on przechodził po kościele, przystąpili do niego przednieysi Kapłani i Nauczenni w piśmie i Starsi;

* Matt. 21, 23.

28. I mówili do niego: Któraż to mocą czynisz? a któc dał tę moc, abyś to czynił?

29. Tedy Iezus odpowiadając, rzekł im: Spytał was i ia o iedną rzecz; odpowiedziecież mi, a powiem wam, którą mocą to czynię.

VIII. 30. Chrzest Ianów z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiedzcie mi.

31. I rozbierali to sami między sobą, mówiąc: Ieżli powiemy, z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?

32. A ieżli powiemy, z ludzi, boiemy się ludu; albowiem wszyscy Iana mieli * za prawdziwego Proroka.

* Matt. 14, 5.

33. Tedy odpowiadając rzekli Iezusowi: Nie wiemy. Iezus też odpowiadając rzekł im: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Chrystus o winnicy wynajęty mówil 1 — 9. II. Sam iest karmieniem węgelnym 10 — 12. III. Czynnz Cesarzowi dać kazał 13 — 17. IV. Saduceuszom zmartwychwstania dowiódł 18 — 27. V. naywiększe przykazanie 28 — 32. VI. miłość Boga i bliźnich ofiarą być nayprzednieyszą 33 — 35. VII. I iakoby on był synem Dawidowym, pokazał 36 — 41. VIII. dar ubożuchny wdowy zalecił 42 — 44.

Tedy poczał do nich mówić w podobieństwach: Człowiek ieden * nasadził winnicę, i ogroził ją płotem, i wykopał prasę, i zbudował wieżę, i niaiał ją winiarzom, i odiechał precz.

* Izai. 5, 14. r. 5, 1. Ierem. 2, 21. Matt. 21, 33. Łuk. 20, 9.

2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzów, aby od winiarzów odebrał pożytki onęy winnicy.

3. Lecz oni poimawszy go, ubili, i odesłali próznego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego też oni ukamionowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego sługę; ale i tego zabili, i wiele innych, z których iedne ubili, a drugie pozabiiali.

6. A mając ieszcze iednegoż swego miłego syna, posłał na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wzdyc się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; poydźcie, zabiymy * go, a będzie nasze dziedzictwo.

* Matt. 21, 38.

8. I wziąwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni pan onęy winnicy? Przydycie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

II. 10. Izaliście nie czytali tego

pisma: Kamień, który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

* Pa. 118, 2. Izai. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Łuk. 20, 17. Dziei. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Kor. 3, 11. 1 Piotr. 2, 7.

11. Od Panać się to stało, i iest dziwne w oczach naszych.

* 12. Starali się tedy, iakoby go poimać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

III. 13. Potym postali do niego niektóre z Faryzeuszów * i z Herodyanów, aby go usidlili w mowie.

* Matt. 12, 15.

14. A tak oni przyszedszy, rzekli mu: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożey uczysz; godziż się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? Mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: Czemuż mię kusicie? Przynieście mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im rzekł: Czyżże to iest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarzski.

17. I odpowiadając Iezus, rzekł im: Oddawaycież tedy, * co iest Cesarzskiego, Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się.

* Ezym. 13, 7.

IV. 18. I przysli do niego * Sduceuszowie, którzy mówią, iż nie masz zmartwychwstania, i pytali go mówiąc:

* Matt. 22, 23.

19. Nauczycielu! Moyzesz nam napisał, iż ieżliby * czyy brat umarł, i zostawił żonę, a dziatekby nie zostawił, aby brat iego pojął żonę iego, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

20. Było tedy siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, i nie zostawił nasienia;

21. A drugi pojąwszy ją, umarł, lecz i ten nie zostawił nasienia; także i trzeci.

22. A tak ją pojęto onych siedm braci, a nie zostawili nasienia. Na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż przy zmartwychwsta-

niu gdy powstaną, któregoż z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. Na to Iezus odpowiadając rzekł im: Zaś nie dlatego bładzicie, iżście nie powiadomi pisma ani mocy Bożey.

25. Albowiem gdy zmartwychwstaną, ani się żenia, ani za mąż wydawają; ale są iako * Aniołowie w niebiesiech.

* Matt. 22, 30.

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nie czytaliście w księgach Moyzeszowych, iako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Jam iest * Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów?

* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

27. Bóg nie iesti Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych: przetoż wy bardzo bładzicie.

V. 28. A przystąpiwszy * ieden z Nauczonych w piśmie, słysząc, że z sobą gadali, a widząc, że im dobrze odpowiedział, spytał go: Które iest nayspierwsze ze wszystkich przykazanie?

* Matt. 22, 35.

29. A Iezus mu odpowiedział: Nayspierwsze ze wszystkich przykazanie iest: Słuchay, * Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan ieden iest.

* 5 Moy. 6, 4.

30. Przetoż będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy myśli twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy; toć iest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre temu podobne to iest: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. Większego przykazania innego nad to nie masz.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14. Iak. 2, 8.

32. Tedy mu rzekł on Nauczony w piśmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrze powiedział, iż ieden iest Bóg, a nie masz inszego oprócz niego.

VI. 33. I miłować go ze wszystkiego serca i ze wszystkiéy duszy i ze wszystkiéy siły, a miłować bliźniego iako samego siebie, więcéy iest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc Iezus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie dale-

kos jest od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt dalej pytać.

35. Tedy Iezus * odpowiadając rzekł, gdy uczył w kościele: Iakoż mówią Nauczeni w piśmie, iż Chrystus jest Syn Dawidów? * Matt. 22, 41.

VII. 36. Bo sam Dawid przez Ducha świętego powiedział: Rzekł Pan Panu * memu, siądz po prawicy moiej, aż położę nieprzyiacioły twoie podnóżkiem nóg twoich.

* Pa. 110, 1. Dzie. 2, 34.

37. Ponieważ go sam Dawid nazywa * Panem, iakoż tedy jest synem iego? a wielki lud rad go słuchał.

* Matt. 22, 45.

38. I mówił do nich w nauce swojej: Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, a być pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stołkach siadać w bożnicach, i pierwsze miejsca mieć na wieczerzach;

40. Którzy pożeraią * domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cię odniosą cięższy sąd.

* Matt. 23, 14. Luk. 20, 47.

41. A Iezus * siedząc przeciwko skarbnicy, przypatrował się, iako lud rzucał pieniądze do skarbnicy, i iako wiele bogaczów wiele rzucało.

* Luk. 21, 1.

VIII. 42. I przyszedłszy iedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedyzwoławszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcej wrzuciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzucali do skarbnicy.

44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta z ubóstwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoją.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Pan o zburzeniu miasta Ieruzalemskiego, o przyściu swoim na sąd, i o znakach to oboje przedzających, przepowiedział 1—26. II. że na sąd przyjdzie, upewnił 26—31. III. o tém przyjdzie nikt nie wie 32. IV. i żebyśny się pilnie na nie gotowali, opomniał 33—37.

A gdy * on wychodził z kościoła, rzekł mu ieden z uczniów iego: Nauczycielu! patrz, iakie to kamienie, i iakie budowania? * Matt. 24, 1. Luk. 21, 5.

2. A Iezus odpowiadając rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony.

* Matt. 24, 2.

3. A gdy siedział na górze oliwny przeciwko kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Iakub, i Ian; i Andrzej:

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak, kiedy się to wszystko pełnić będzie?

5. A Iezus odpowiadając im, począł mówić: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł.

* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3.

6. Albowiem wiele ich przyydzie pod imieniem moim, mówiąc: Iam jest Chrystus, a wiele ich zwiódą.

7. Gdy tedy usłyszycie wojny, i wieści o wojnach, nie trwożciez sobą; boć to musi być; ale ieszcze nie tu koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą miejscami trzęsienia ziemi, i będą głody i zamieszania.

9. A toć początki boleści. Lecz wy * strzeżcie samych siebie; boć was podawać będą przed rady i do zgromadzenia, będą was bić, a przed Starostami i Królmi dla mnie stawać będziecie na świadectwo przeciwko nim.

* Matt. 10, 17.

10. Ale u wszystkich narodów * musi być przed tém kazana Ewangielia.

* Matt. 24, 14.

11. A gdy was * powiodą wydawiając, nie troszczciez się przed czasem, cobyście mówić mieli, ani o tém myślicie, ale co wam będzie dano onéyże godziny, to mówcie: albowiem nie wy iescieście, którzy mówicie, ale Duch święty.

* Matt. 10, 19. Luk. 21, 15.

12. I wyda * brat brata na śmierć, a oyciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijać.

* Mich. 7, 6.

13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto * wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

* Matt. 10, 22.

14. Gdy tedy uyrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Daniela * Proroka, stojącą, gdzie stać nie miała; (kto czyta, niechay u-

waża,) tedy ci, którzy będą † w Iud-skiéy ziemi, niech uciekaią na góry;

* Matt. 21, 15. † Dan. 9, 27. † Łuk. 21, 21.

15. A kto będzie na dachu, niech nie zstępuje do domu, ani wchodzi, aby co wziął z domu swego;

16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoją.

17. Lecz biada brzemionym i pier-siami karmiącym w one dni!

18. Przetoż módlcie się, aby ucie-kanie wasze nie było w zimie.

19. Albowiem będą te dni takim uciśnieniem, iakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.

20. A jeźliby Pan nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.

21. A tedy jeźliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo oto tam, nie wierzcie.

* Matt. 24, 23.

22. Boć powstaną fałszywi Chry-stusowie, i fałszywi Prorocy, i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzie-niu, by można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przepowiedział.

24. Ale w one dni po uciśnieniu * o-ném, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swojej;

* Izai. 1., 10. Ezech. 32, 7. Iocł. 2, 31. r. 3, 15.

25. I gwiazdy niebieskie będą pa-dały, a mocy, które są na niebie, poruszają się.

II. 26. A tedy uyrzą Syna * człowie-czego, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką.

* Dan. 7, 13.

27. A tedy posłé * Anioły swoje i zgromadzi wszystkie wybrane swoje od czterech wiatrów, od kończyn zie-mi aż do kończyn nieba.

* Matt. 24, 31.

28. A od figowego * drzewa nauc-zicie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąz iego odmładza i puszcza liście, poznawacie, iż blisko iest lato.

* Matt. 24, 32.

29. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dzieć będzie, poznawaycie, że blisko iest i we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzaj, ażby się to wszystko stało.

31. Niebo i ziemia * przeminają; ale słowa moje nie przeminają.

* Ps. 102, 27. Ps. 119, 89.

III. 32. Lecz o onym dniu i go-dzinie * nikt nie wie, ani Aniołowie, którzy są w niebie, ani syn, tylko oyciec.

* Matt. 21, 36.

IV. 33. Patrzyć, czuycie, a módl-cie * się; bo nie wiecie, kiedy ten czas będzie.

* Matt. 24, 42.

34. Iako człowiek, który precz odieżdżając, zostawił dom swój, roz-dał urzędy sługom swoim, i każde-mu robotę iego, i wrotnemu przy-kazał, aby czuł.

35. Czuyć tedy; (bo nie wiecie, kiedy Pan domu onego przyydzie, z wieczorali, czyli o północy, czyli gdy kury pieią, czyli rano.)

36. By snadź niespodzianie przy-szedłszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czuycie.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Rada przeciwko Panu 1. II. Pan w Betanti 3 — 11. III. przygotowanie baranka wielkonoconego 12 — 21. IV. przy nowozakonném wieczeryj obszerne kazanie 22 — 31. V. Pan się do ogroycza stawiszcy, tam się inoill 32 — 42. VI. pocałować się ludaszowi 43 — 45. VII. a zgrał Żydowskiéy poimacé dopuszcza 46 — 53. VIII. przed naywyższym Kapłany na sął stawa, i tam wiele cierpi 54 — 65. IX. tamie się go Piotr zaprzął 66 — 72.

A po dwu dniach była * wielkanoc, święto przasników; i szukali przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby go zdradą poimawszy zabili.

* Matt. 26, 2. Łuk. 22, 1. Jan. 11, 55.

2. Lecz mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch między ludem.

II. 3. A gdy on był w Betanii, w domu Symona trędowatego, gdy siedział u stołu, przyszła niewiasta, ma-jąc słoik alabastrowy maści szpika-nardowéy płynącyéj bardzo kosztow-néy, a stłukłszy słoik alabastrowy, wylała ją na głowę iego.

* Matt. 26, 6. Łuk. 7, 38. Jan. 12, 3.

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie a mówili: Na cóż się stała utrata téy maści?

5. Albowiem się to mogło przedać drożéj niż za trzy sta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niéy.

6. Ale Iezus rzekł: Zaniechaycie iéy, przeczeź się iéy przykrzycie? Dobryć uczynek uczyniła przeciwko mnie.

7. Zawsze bowiem ubogie * macie z sobą, i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 1 Moy. 15, 11.

8. Ona, co mogła, to uczyniła; poprzedziła, aby ciało moje pomażała ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangielia po wszystkich świecie, i to, co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę téy.

10. Tedy Iudas Izszkaryot, * ieden ze dwunastci, odszedł do przedniejszych Kapłanów, aby im go wydał. * Matt. 26, 14.

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze. I szukał sposobnego czasu, iakoby go wydał.

III. 12. Pierwszego tedy dnia przasników, gdy baranka * wielkonocnego zabijano, rzekli mu uczniowie iego: Gdzie chcesz, abyśmy szedłszy nagotowali, żebyś iadł baranka? * 2 Moy. 12, 14. Matt. 26, 17.

13. I posłał dwu z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka się z wami człowiek, dzban wody niosący; idźcież za nim.

14. A dokądkolwiek wnidzie, rzecie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież iest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

15. A on wam ukaże salę wielką uślaną i gotową, tamże nam nagotujecie.

16. I odeszli uczniowie iego, i przyszli do miasta, i znaleźli tak, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.

17. A gdy był * wieczór, przyszedł ze dwiemaściami. * Łuk. 22, 14

18. A gdy za stołem siedzieli i iedli, rzekł Iezus: Zaprawdę wam powiadam, iż ieden z was * wyda mię, który ie zemną. * Ps. 41, 10.

19. Tedy oni poczęli się smęcić, i do niego mówić, każdy z osobna: Azażem ia iest? A drugi: Aza ia?

20. Lecz on odpowiadając rzekł im: Ieden ze dwunastci, który ze mną macza w misie.

21. Syn ci człowieczy idzie, iako o nim napisano: ale biała człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy

będzie wydany! dobrzeby mu było, by się był ten człowiek nie narodził.

IV. 22. A gdy oni iedli, wziął Iezus * chleb, a pobłogosławiwszy, łamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moje.

* Łuk. 22, 19. Kor. 11, 24.

23. A wzięwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: To iest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę więcéy pił z rodzaju winny macicy, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożém.

26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę oliwną.

27. Potym im rzekł Iezus: Wszyscy wy * zgorzycie się zemnie téy nocy; bo napisano: Uderzę † pastusza, i będą rozproszone owce. * Matt. 26, 31. † Zach. 13, 7.

28. Lecz gdy zmartwychwstał, poprzedzę * was do Galilei. * Mark. 16, 7.

29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorzyl, ale ia nie. 30. I rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś téy nocy, pierwéy * niż dwakroć kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. * Łuk. 22, 34.

31. Ale on tém więcéy mówił: Bym z tobą miał i umrzeć, nie * zaprzę się ciebie. Toż téż i wszyscy mówili: * Ian. 13, 37. 38.

V. 32. I przyszli na mieysce, które zwano * Gietsesane; tedy rzekł do uczniów swoich: Siedzcie tu, aż się pomodłę. * Matt. 26, 36.

33. I wzięwszy z sobą Piotra, i Iakuba, i Iana, począł się lękać, i bardzo tęsknić;

34. I rzekł im: Bardzo iest smętna dusza * moja aż do śmierci; zostańcie tu a czuycie. * Ian. 12, 27.

35. A postąpiwszy * trochę, padł na ziemię i modlił się, aby ieżli można, odeszła od niego ta godzina, * Łuk. 22, 41.

36. I rzekł: Abba oycze! * wszystko tobie iest można, przenies demnie ten kielich; wszakże nie co ia † chcę, ale co ty. * Łuk. 1, 37. † Matt. 26, 39. Ian. 6, 38.

37. Tedy przyszedł, i znalazł ie

śpiące, i rzekł Piotrowi: Symonie, śpisz? niemogłeś czuć iednéj godziny?

38. Czyście a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale ciało mdłe. * *Matt. 26, 13.*

39. I odszedłszy znowu, modlił się, téż słowa mówiąc.

40. A wróciwszy się, znalazł ie zasie śpiące, (bo oczy ich były obciążone,) a nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć mieli.

41. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Śpiycieź już i odpoczywajcie! Dosyćci! przysłać ta godzina, oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcie, pójdźmy! oto, który mię wydawa, blisko iest.

VI. 43. A wnetże, gdy on * ieszcze mówił, przyszedł Indasz, który był ieden ze dwunaści, a z nim wielka zgraia z mieczmi i z kiymi od przedniejszych Kapłanów, i od Nauczonych w piśmie i od Starszych.

* *Luk. 22, 47. Ian. 18, 3.*

44. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Którégokolwiek pocałuję, tenci iest, imaycieź go, a wiedźcie ostróźnie.

45. A przyszedłszy, zarazem przystąpił do niego, i rzekł: Mistrzu, Mistrzu! i pocałował go.

VII. 46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i poimali go.

47. A ieden z tych, co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę najwyższego Kapłana, i uciął mu ucho.

48. A Iezus odpowiadając rzekł im: Iako na zbóycę wyszliście * z mieczmi i z kiymi, abyście mię poimali.

* *Luk. 22, 52.*

49. Na każdy dzień bywałem u was w kościele, ucząc, a nie poimaliście mię: ale trzeba, aby się * wypełniły pisma. * *Ps. 22, 13. Ps. 69, 10. Izai. 53, 10.*

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli. * *Ps. 88, 9.*

51. A ieden iakiś młodzieniec szedł za nim, przyodziany prześcieradłem na nagie ciało; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.

53. Tedy przywiedli Iezusa * do najwyższego Kapłana: a zesłi się do

niego wszyscy przedniejsi Kapłani, i Starsi, i Nauczeni w piśmie. * *Luk. 22, 64.*

VIII. 54. A Piotr szedł z nim z daleka aż do dworu najwyższego Kapłana, i siedział z sługami, grzejąc się u ognia.

55. Ale * przedniejsi Kapłani, i wszystka rada szukali przeciwko Iezusowi świadectwa, aby go na śmierć wydali; wszakże nie znaleźli.

* *Matt. 26, 59.*

56. Albowiem ich wiele fałszywie świadczyli przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy to słyszeli, że mówił: Ia rozwałę * ten kościół ręką uczyniony, a we trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduję. * *Ian. 2, 19.*

59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.

60. Tedy stanąwszy w pośrodku najwyższy Kapłan, pytał Iezusa, mówiąc: Nie odpowiadasz nic? Cóż to iest, co ci przeciwko tobie świadczą?

61. Ale on milczał a nie * nie odpowiedział. Znowu go pytał najwyższy Kapłan, i rzekł mu: Tyżes iest † on Chrystus, syn onego Błogosławionego?

* *Izai. 53, 7. † Luk. 22, 67.*

62. A Iezus rzekł: Iam iest; i uyrzycie Syna człowieczego, * siedzącego na prawicy mocy Bożéj, i przychodzącego z obłokami niebieskimi.

* *Dan. 7, 13. Matt. 24, 30.*

63. Tedy najwyższy Kapłan rozdarłszy szaty swoje, rzekł: Cóż ieszcze potrzebuemy świadków?

64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zda? A oni wszyscy osądźili go winnym być śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań plwać, i zakrywać oblicze iego, i bić weń pięściami i mówić mu: Prorokuy! A słudzy policzkowali go. * *Izai. 50, 6.*

IX. 66. A gdy Piotr był we * dworze na dole, przyszła iedna z dziewczek najwyższego Kapłana;

* *Luk. 22, 65. 56.*

67. A uyrzawszy Piotra grzejącego się, weyrzała nań, i rzekła: I tyś był z Iezusem Nazareńskim.

68. Ale się on zaprzął, mówiąc: Nie znam go, a nie wiem, co ty

mówisz. I wyszedł na dwór do przysionka, a kur zapiał.

69. Tedy dziewczka uyrzawszy * go zasie, poczęła mówić tym, którzy tam stali: Ten iest ieden z nich. * Luk. 22, 58.

70. A on zasie zaprzal się. A znou po małej chwilece ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie z nich iesteś; boś i Galileyczyk, i mowa twa podobna iest.

71. A on się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam człowieka tego, o którym mówicie.

72. Tedy powtóre kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowa, które mu był powiedział Iezus: że pierwéy niż * kur dwakroć zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. A wyszedłszy, płakał. * Matt. 26, 75.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan wydany Piłatowi 1 — 6. II. nad Barabaszę za większego lotra osądzony 7 — 14. III. na śmierć skazany 15. Ib. IV. cierniem ukoronowany 17. 18. V. uplany 19. VI. z miasta na mieysce mąk wyprawowany 20—26. VII. między dwiema lotry ukrzyżowany 27. 28. VIII. obelżony 29—36. IX. śmierć iego 37. X. cuda 38—44. XI. pogrzeb 45—47.

A zaraz * rano naradziwszy się przednieysi Kapłani z Starszymi i z Nauczonymi w piśmie i ze wszystką radą, związali Iezusa, i wiedli go, i podali Piłatowi. * Ps. 2, 2. Matt. 27, 1.

2. I pytał go Piłat: Tyżés iest * Król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz. * Matt. 27, 11.

3. I skarżyli nań przednieysi Kapłani o wiele rzeczy; (ale on nie nie odpowiedział.)

4. Tedy go zasie * pytał Piłat, mówiąc: Nic nie odpowiadasz? Oto, iako wiele rzeczy świadczą przeciwko tobie. * Matt. 27, 13.

5. Ale Iezus przecię nic nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował.

6. A na święto zwykł im był wypuszczać więźnia * iednego, o któregożby prosili. * Luk. 23, 17.

II. 7. I był ieden, którego zwano Barabasz, w więzieniu z tymi, co rozruch czynią, którzy byli w rozruchu mężobóystwo popełnili.

8. Tedy lud wstąpiwszy i głosem zawoławszy, począł prosić, żeby uczynił tak, iako im zawsze czyniwał.

9. Ale Piłat im odpowiedział, mó-

wiąc: Chcecież, wypuszczeć wam Króla Żydowskiego?

10. (Wiedział bowiem, iż go z nienawiści wydali przednieysi Kapłani.)

11. Ale przednieysi Kapłani podburzali lud, iżby im raczéz * Barabaszę wypuścił. * Dzie. 3, 14.

12. A odpowiadając Piłat, rzekł im zasie: Cóż tedy chcecie, abym uczynił temu, którego nazywacie Królem Żydowskim?

13. A oni znou zawołali: Ukrzyżuj go!

14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wždy złego uczynił? Ale oni tém bardziéz wołali: Ukrzyżuj go!

III. 15. A tak Piłat, chcąc * ludowi dosyc uczynić, wypuścił im Barabaszę, a Iezusa ubiczowawszy, podał im, aby był ukrzyżowany. * Matt. 27, 26.

16. Lecz żołnierze wprowadzili go do dworu, to iest do ratusza, i zwołali wszystkiéz roty.

IV. 17. A oblekły go w szarłat, i uplotszy * koronę z ciernia, włożyli nań; * Ian. 19, 2.

18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

V. 19. I bili głowę iego trzcina i plwali nań, a upadając na kolana, kłaniali mu się.

VI. 20. A gdy się z niego nasmiali, zewlekli go z szarlatu, i oblekli go w szaty iego własne, i wiedli go, aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymusili mimo idącego * niekótórego Symona Cyreneyczyka, (który szedł z pola,) oyca Aleksandrowego i Rufowego, aby niósł krzyż iego. * Matt. 27, 32.

22. I przywiedli go na * mieysce Golgata, co się wykłada: Mieysce trupich głów. * Luk. 23, 33. Ian. 19, 17.

23. I dawali mu pié wino z myrrą; ale go on nie przyjął.

24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili szaty * iego, miecąc o nie los, co by kto wziąć miał. * Ps. 22, 19. Matt. 27, 35. Luk. 23, 34. Ian. 19, 14.

25. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.

26. Był téż napis winy iego napisany: Król Żydowski.

VII. 27. Ukrzyżowali też z nim dwu zbójców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy iego.

28. I wypełniło się pismo, które mówi: Z złoczyńcami * iest policzony.

* Izai. 53, 12.

VIII. 29. A ci, którzy mimo chodzili, bluźnili * go, chwiejąc głowami swemi a mówiąc: Ehey! który rozwalasz † kościół a we trzech dniach budniesz go!

* Ps. 22, 8. Matt. 27, 39. Luk. 23, 36. † Ian. 2, 19.

30. Ratuy samego siebie, a zstap z krzyża!

31. Także też i przednieysi Kapłani naśmiewaiąc się, iedni do drugich z Nauczonymi w piśmie mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może;

32. Niechże teraz Chrystus on Król Izraelski zstąpi z krzyża, abyśmy uyrzeli i uwierzyli. Ci też, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.

33. A gdy było o godzinie * szóstey, stała się ciemność po wszystkiey ziemi, aż do godziny dziewiątęy.

* Matt. 27, 45.

34. A o godzinie dziewiątęy zawołał Iezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi! Eloi! Lamma sabachtani, co się wykłada: Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił?

* Ps. 22, 2.

35. A niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy mówili: Oto, Eliasza woła.

36. Zatym bieżawszy ieden, napełnił * gębkę octem, a włożywszy ją na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Zaniechajcie, patrzmy, iezli przyydzie Eliasz, zdeymować go.

IX. 37. A Iezus zawoławszy głosem wielkim, oddał ducha.

X. 38. I rozerwała się zasłona kościelna * na dwoie od wierzchu aż do dołu.

* Matt. 17, 51.

39. Tedy widząc Setnik, * który stał przeciwko niemu, iż tak wołając oddał ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym.

40. Były też i niewiasty * z daleka się przypatrując, między którymi była Marya Magdalena, i Marya, Iakuba małego i Iozesa matka, i Salome;

* Matt. 27, 55.

41. Które gdy ieszcze były w Galilei, chodziły * za nim, a posługo-

wały mu; i wiele innych, które z nim były, wstąpiły do Ieruzalemu.

* Luk. 8, 2.

42. A gdy iuz był wieczór, * (ponieważ był dzień przygotowania,) który iest przed sabbatem,

* Matt. 27, 57.

43. Przyszedszy Iózef z Arymatyi, poczesny radny Pan, który też sam oczekiwał królestwa Bożego, śmieie wszedł do Pilata, i prosił o ciało Iezusowe.

44. A Pilat się dziwował, iezliby iuz umarł; zawoławszy Setnika, pytał go, dawnoli umarł?

XI. 45. A dowiedziawszy się od Setnika, darował ciało Iózefowi.

46. A on kupiwszy prześcieradło; i zdiawszy go, obwinał w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wykowany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

47. Ale Marya Magdalena, i Marya, matka Iozesowa patrzyły, kędy go położono.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Anioł Panioni, które do grobu przyszły, kazał o zmartwychwstaniu Pańskim 1—8. II. Z których potom iedny 9, 10. III. wnet dwlema uczniom 11—12. IV. aż i iedności ukazał się Pan 14. V. na wszystkie świat le rozszalał 15—18. VI. potem na niebo wstąpił 19—20.

A gdy minął sabbat, Marya Magdalena, i Marya, matka Iakubowa, i Salome, nakupiły wonnych rzeczy, aby przyszedłszy namazały go. * Ian. 20, 1.

2. A bardzo rano pierwszego dnia po sabbacie przyszły do grobu, gdy wszedło słońce.

3. I mówili do siebie: Któż nam odwali kamień ode drzwi grobowych?

4. (A poyrzawszy uyrzały, iż był kamień odwalony;) bo był bardzo wielki.

5. I wszedłszy w grób, * uyrzały młodzieńca, siedzącego na prawicy, odzianego szatą białą, i ulekły się,

* Matt. 28, 5. 6. Ian. 20, 12.

6. Ale im on rzekł: Nie lękajcie się; * Iezusa szukacie onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany; wstał z martwych, niemasz go tu; oto miejsce, gdzie go było położono.

* Matt. 28, 5.

7. Ale idźcie a powiedzcie uczniom iego, i Piotrowi, * że was uprze-

dza do Galilei; tam go oglądacie, iako wam powiedziął.

* Matt. 26, 32. Mark. 14, 28.

8. A wyszedłszy prędko, uciekły od grobu; albowiem zdziło je drżenie i zdumienie, a nikomu nic nie powiadały; bo się bały.

II. 9. A Jezus, gdy * zmartwychwstał raniuzcko pierwszego dnia po sabbacie, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z której był wygnał † siedm diablów.

* Jan. 20, 14. † Luk. 8, 2.

10. A ona szedłszy, opowiedziała tym, co z nim bywali, którzy się smucili i płakali.

III. 11. A oni usłyszawszy, iż żyje, a iż jest widziany od niéy, nie wierzyli.

12. Potym się téż dwiema z nich idącym * ukazał w innym kształcie, gdy szli przez pole.

* Luk. 21, 28.

13. A ci szedłszy opowiedzieli drugim; i tym nie uwierzyli.

IV. 14. Na ostatek się téż onym iedeności współ * siedzącym ukazał, i wyrzucał im na oczy niedowiarstwo

ich, i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli.

* Luk. 24, 26. Jan. 20, 19.

V. 15. I rzekł im: Idąc na * wszystkie świat, każcie Ewangelią wszystkim stworzeniu.

* Matt. 28, 19.

16. Kto uwierzy a ochrzci się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie potępion.

* Jan. 3, 18.

17. A znamiona tych, co uwierną, te naśladować będą: W imieniu moim * diabły wyganiać będą, nowemi językami † mówić będą;

* Dziec. 16, 18. † Dziec. 2, 4. r. 10, 48.

18. Węże brać będą, a choćby co śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im; na * niemocne ręce kłaść będą, a dobrze się mieć będą.

* Dziec. 28, 8.

VI. 19. A tak Pan przestawszy z nimi * mówić, wzięty jest do nieba, i usiadł na prawicy † Bóżej.

* Dziec. 1, 9. † Efez. 1, 20.

20. A oni wszedłszy kazali wszędy; a Pan * im pomagał, i słów ich potwierdzał przez cuda, które czynili.

* Dziec. 14, 3.

Ewangeliia według Świętego Łukasza.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa Ewangielisty 1—4. II. Rodzice Jana Chrzciciela 5—19. III. niemota Zacharyaszowa dla niedowiarstwa 20—25. IV. Anielskie poselstwo do Panny Maryi o początku i narodzeniu Syna Bożego 26—38. V. Pauna Elżbiety nawiedzająca 39—45. VI. Pleśń iéy 46—56. VII. Jana Ś. narodzenie 57. 58. VIII. ochrzczenie 59—75. IX. urząd 76—80.

Ponieważ wiele się ich podjęło, sporządzić historią o tych sprawach, o których my pewną wiadomość mamy;

2. Tak iako nam podali ci, którzy od początku sami widzieli, i sługami tego słowa byli.

3. Zdało się téż i mnie, którym tego wszystkiego z początku pilnie doszedł, tobie to porządnie wypisać, zacny Teofile!

4. Abyś poznał pewność tych rzeczy, których cię nauczone.

II. 5. Był za dni Heroda, Króla Iudskiego, Kapłan niektóry, imieniem Zacharyasz, z przemiany Abiaszowéy, a żona iego była z córek Aaronowych, której imię było Elżbieta.

6. A byli oboje sprawiedliwymi przed obliczem Bożém, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany.

7. I nie mieli potomstwa, przeto iż Elżbieta była niepotdna, a byli oboje podeszłymi w latach swoich.

8. Stało się tedy, gdy odprawował urząd kapłański w porządku przemiany swoiéy przed Bogiem,

9. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził, wszedłszy do kościoła * Pańskiego.

* 2 Moy. 30, 7.

10. A wszystko * mnóstwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadzenia.

* 3 Moy. 16, 17.

11. Tedy mu się pokazał Anioł Pański, stojący po prawéy stronie * ołtarza, na którym kadzono.

* 2 Moy. 30, 1.

12. I zatrwożył się Zacharyasz, ujrawszy go, a boiaźń przypadła nań.

13. I rzekł do niego Anioł: Niebóy się Zacharyaszu! boć jest wysłu-

chana * modlitwa twoja, a Elżbieta, żona twoja, urodzić syna, i nazowiesz imię jego Ian, * Dzieł. 10, 31.

14. Z którego będziesz miał radość i wesele, i wiele ich radować się będą z narodzenia jego.

15. Albowiem będzie * wielkim przed obliczem Pańskim; wina i napoiu mocnego nie będzie pił, a Duchem świętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swojej. * Matt. 11, 9. 11.

16. A wielu z synów Izraelskich obróci ku Panu, Bogu ich.

17. Bo on póydzie wpród przed obliczem * jego w duchu i w mocy Eliaszowéy, aby obrócił serca oyców ku dzieciom, a odporne ku rostopności sprawiedliwych, aby sporządził Panu lud gotowy. * Mal. 4, 5. Matt. 11, 14. r. 17, 12.

18. I rzekł Zacharyasz do Anioła: Po czémże to poznam? bom ia iest stary, a żona moja podeszła w leciech swych.

19. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Iam iest * Gabryel, który stoię przed obliczem Bożém, a posłanym iest, abym mówił do ciebie, a iżbym ci to wesołe poselstwo odniósł. * Dan. 8, 16.

III. 20. A oto, oniemieiesz, a nie będziesz mógł mówić aż do onego dnia, którego się to stanie, dlatego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał Zacharyasza; i dziwowali się, że się tak długo bawił w kościele.

22. A wyszedłszy nie mógł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w kościele; bo im przez znaki ukazował i został niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni posługowania jego, odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Iż mi tak Pan uczynił we dni, w które na mię wyrzwał, aby odiał hańbę moję między ludźmi.

IV. 26. A w miesiącu szóstym po- stany iest Anioł Gabryel od Boga

do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret,

27. Do Panny * poślubionéy mężowi, któremu imię było Iózef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Marya. * Matt. 1, 18. Luk. 2, 5.

28. A wszedłszy Anioł do niéy, rzekł: Bądź pozdrowiona łaską udarowana, Pan iest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona uyrzawszy go, zatrwożyła się na słowa jego, i myśliła, iakieby to było pozdrowienie.

30. I rzekł iéy Anioł: Nie bój się, Marya! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.

31. A oto, poczniesz w żywocie i porodzisz * syna, i nazowiesz imię jego Iezus. * Izai. 7, 14.

32. Ten będzie wielki, a synem Naywyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg stolicę * Dawida, oycy jego; * 2 Sam. 7, 12, 16. Izai. 9, 7.

33. I będzie królował nad domem Iakubowym * na wieki, a królestwu jego nie będzie końca.

* Ps. 45, 7. Ps. 89, 30. Ier. 23, 5. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 4, 7. Żyd. 1, 8.

34. Zatym Marya rzekła do Anioła: Iakoż to będzie, gdyż ia męża nie znam?

35. A odpowiadając Anioł, rzekł iéy: Duch święty zstąpi na cię, a moc Naywyższego zacieni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto, Elżbieta, pokrewna twoja, i ona poczęła syna w starości swojej, a ten miesiąc iest szósty onéy, którą nazywano nieplodną.

37. Bo nie będzie niemożne * u Boga żadne słowo. * Ier. 32, 17, 27.

38. I rzekła Marya: Oto, służebnica Pańska; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niéy Anioł.

V. 39. Tedy wstawszy Marya w onych dniach, poszła w górą krainę z kwapieniem do miasta Iudskiego.

40. A wszedłszy w dom Zacharyaszów, pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowiatko w żywocie iéy, i napełniona iest Elżbieta Duchem świętym,

42. I zawołała głosem wielkim, i

rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego!

43. A zkądże mi to, iż przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Albowiem oto, iako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, podskoczyło od radości niemowiętko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, która uwierzyła: gdyż się wykonaią te rzeczy, które iéy są opowiedziane od Pana.

VI. 46. Tedy rzekła Marya: Wielbi dusza moia Pana;

47. I rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim,

48. Iż weyrzał na uniżenie służebnicy swoiéy; albowiem oto, odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny iest, i święte imię iego;

50. I którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad tymi, co się go boia.

51. Dokazał * mocy ramieniem swoiém, i rozproszył pyszne w myślach serca ich. * Izai. 51, 9. Ps. 38, 10.

52. Ściągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył * uniżone. * Ps. 113, 7.

53. Łaknące napelnił * dobrimi rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne. * 1 Sam. 2, 7. Ps. 31, 11.

54. Przyjął Izraela, sługę swego, pamiętaiąc * na miłosierdzie swoje, * Izai. 30, 18. r. 41, 8. r. 54, 5. Ier. 31, 20.

55. Iako mówił do oyców naszych, do Abrahama * i nasienia iego na wieki. * 1 Moy. 17, 7. 19.

56. I została z nią Marya iakoby trzy miesiące; potem się wróciła do domu swego.

VII. 57. A Elźbiecie wypełnił się czas, aby porodziła, i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni iéy, iż Pan z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoje, radowali się pospołu z nią.

VIII. 59. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciętko, i nazwali ie imieniem oycy iego Zacharyaszem.

60. Ale odpowiadając matka iego,

rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie Ianem.

61. I rzekli do niéy: Żadnego nie masz w rodzie twoim, co by go zwano tém imieniem.

62. I skinęli na oycy iego, iakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Ian iest imię iego. I dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się usta iego, i ięzyk iego, i mówił, wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkiey górney krainie ludzkiey rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tém słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wždy za dziecię będzie? I była z nim ręka Pańska.

67. A Zacharyasz, oyciec iego, napelniony będąc Duchem świętym, prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowy swoiemu;

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego, * Ps. 132, 17.

70. Tak iako mówił przez usta świętych * Proroków swoich, którzy byli od wieku: * Izai. 9, 2. r. 11, 1. r. 30, 11. r. 62, 1. Ier. 23, 6. r. 30, 10. r. 33, 6.

71. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzieli;

72. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naszymi, i wspomniął na * przymierze swoje święte, * 1 Moy. 17, 7.

73. I na przysięgę, którą przysiągł * Abrahamowi, oycu naszemu, że nam to dać miał, * 1 Moy. 22, 16.

74. Iżbyśmy mu bez boiaźni, z ręki nieprzyaciół naszych będąc wybawieni, służyli.

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem iego po wszystkie dni żywota naszego. * Kol. 1, 22.

IX. 76. A ty, dzieciętko! Prorokiem Naywyższego nazwane będziesz; bo pójdiesz wprzód przed obliczem Pańskiem, abys gotował * drogi iego, * Matt. 3, 3.

77. A iżbyś dał zniomość zbawienia ludowi iego przez odpuszczenie grzechów ich.

78. Przez wnetrznosci miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas * Wschód wyszedłszy z wysokości,
* Zach. 6, 12. Mal. 4, 2.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoiu.
* Izal. 9, 2.

80. A ono dzieciątko rosło, i umacniało się w duchu, i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

I. Podczas popisu świata za Augusta 1—6. II. Chrystus Pan w Betlehemie się urodził 7. III. o tém pasterzom przez Anioła znać dano 8—20. IV. Chrystusa Pana obrzezano 21. V. do kościoła go 22—27. VI. gdzie Symeon 28. VII. i Anna były, przyniesiono 29—39. VIII. Znowu w dwunastci letuch w kościele się stawil 40—43. IX. od rodziców zgubiony i szukany 44. 45. X. z doktorami dysputujący znaleziony 46—52.

I stało się w one dni, że wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyrencusz był Starostą Syryjskim.

3. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił też i Iózef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Iudzkiej, do miasta Dawidowego, które * zowią Betlehem, (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowój;)
* Mich. 5, 2. Jan. 7, 42.

5. Aby był popisany z Maryą, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

II. 7. I porodziła syna * swego pierworodnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto, iż miejsca nie mieli w gospodzie.
* Matt. 1, 25.

III. 8. A byli pasterze w onęj krainie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swoim.

9. A oto, Anioł Pański stanął podle nich, a chwala Pańska zewsząd oświeciła ie, i bali się boiaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: Nie

bóycie się; bo oto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi;

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który iest Chrystus Pan, w mieście Dawidowém.

12. A to wam będzie za znak: Znajdziecie niemowiátko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo * woysk niebieskich, chwalaących Boga i mówiących:
* Dan. 7, 10.

14. Chwała na wysokościach Boga, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli iedni do drugich: Pójdźmyż aż do Betlehemu, a oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznaymił.

16. A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryą i Iózefa, i ono niemowiátko leżące w żłobie.

17. I uyrzawszy rozslawiali to, co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.

19. Lecz Marya zachowywała wszystkie te słowa, uważając ie w sercu swoim.

20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwalać Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak iako im było powiedziano.

IV. 21. A gdy się wypełniło * ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię iego nazwane iest Iezus, którem było † nazwane od Anioła, pierwéj niż się w żywocie poczęło.
* 1 Moy. 17, 12 3 Moy. 12, 3. Jan. 7, 22. † Matt. 1, 21.

V. 22. Gdy się też wypełniły * dni oczyszczenia iéy według zakonu Moyseszowego, przynieśli go do Ieruzalemu, aby go stawili Panu,
* 3 Moy. 12, 6.

23. (Tak iako napisano w zakonie Pańskim: że wszelki * mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie.)
* 2 Moy. 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pań-

skim, parę * sinogarlic, albo dwoje gołąbiąt.

25. A oto, był człowiek w Ieruzalemie, któremu innię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogoboyny, oczekiwający pociechy Izraelskiéy, a Duch święty był nad nim.

26. I obwieszczony był od Boga przez Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwéy oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko Jezusa, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim,

VI. 28. Tedy ón wzięwszy go na ręce swoje, chwalił Boga i mówił:

VII. 29. Teraz puszczasz sługę twego Panie! według słowa twego, w pokoiu;

30. Gdyż oczy moje * oglądały zbawienie twoje,

31. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi;

32. Światłość ku * objawieniu Poganom, a chwałę ludu swego Izraelskiego.

33. A oyciec i matka iego dziwowali się temu, co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, matki iego: 'Oto, * ten położony iest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą.

* Izal. 8, 14. Rzym. 9, 33. I Piotr. 2, 7.

35. (I twoię własną duszę miecz przeniknie,) aby myśli z wielu serc objawione były.

36. A była Anna Prorokini, córka Fanelowa, z pokolenia Asser, która była bardzo podeszła w leciech, i żyła siedm lat z mężem od panieństwa swego.

37. A ta była wdową około ośmdziesiąt i czterech lat, która nie wychodziła z kościoła, w pościech i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta téż onéyże godziny nadszedłszy, wyznawała Pana, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Ieruzalemie.

39. A tak wykonawszy wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu.

VIII. 40. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad niem.

41. A rodzice iego chadzali * na każdy rok do Ieruzalemu na święto wielkonocne.

* 5 M. 16, 18.

42. A gdy iuż był we dwunaści leciech, a oni wstępowali do Ieruzalemu według zwyczaju * onego święta;

* 2 M. 23, 15. r. 34, 23. 5 M. 16, 1.

43. I gdy skończyli one dni, a iuż się wracali nazad, zostało dziecię Jezus w Ieruzalemie, a tego nie wiedział Iózeł i matka iego.

IV. 44. Lecz mniemając, że iest w towarzystwie podróżném, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i między znaiomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Ieruzalemu, szukając go.

X. 46. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele w pośrodku doktorów, słuchającego ich i pytaiącego ich.

47. I zdumiewali się * wszyscy, którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami iego.

* Mark. 1, 32. r. 6, 2.

48. A uyrzawszy go rodzice, zdumieni się. I rzekła do niego matka iego: Synu! przecześ nam to uczynił? Oto, oyciec twóy i ia z boleścią szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Cóż iest, żeście mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są oycza mego, ia być muszę?

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa, które im mówił.

* Łuk. 9, 45.

51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka iego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoiém.

52. A Jezus pomnażał się w mądrości, i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.

ROZDZIAŁ III.

I. Ian Chrzciel do pokuty wzywa i chrzci 1—9. II. uczy 10—14. III. o Panu świadectwo wydała 15—18. IV. do więzienia wrzucony 19. 20. V. Chrzest Pański 21—22. VI. i rodu jego opisanie 23—38.

A roku piętnastego panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontski Piłat był Starostą Iudskim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip, brat jego, Tetrarchą Iturejskim i krainy Trachonitskiej, a Lizaniasz, Tetrarchą Abileńskim;

2. Za najwyższych Kapłanów Ananasa * i Kaifasza, stało się słowo Boże do Iana, Zacharyaszowego syna, na puszczy. * Dzie. 4, 6.

3. I przyszedł do wszystkiéy * krainy leżącyéy około Jordanu, każąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, * Matt. 3, 1. Mar. 1, 4.

4. Iako napisano w księgach proctw Izaiasza, * Proroka mówiącego: Głos wolającego na puszczy; gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego. * Iz. 40, 3. Mat. 3, 3. Mar. 1, 5. Ian. 1, 28.

5. Każdy padół będzie wypełniony, a każda góra i pagórek będzie niżony, i miejsca krzywe wyprostują się, a ostre drogi będą gładkimi;

6. I ogląda wszelkie ciało * zbawienie Boże. * Ps. 98, 2. Izai. 52, 10.

7. Mówił tedy ludowi, który wychodził, aby był ochrzczony od niego: Rodzain iaszczurczy! * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszym gniewem? * Matt. 3, 7. r. 23, 33.

8. Przynosieź tedy owoce godne pokuty a nie poczynaycie mówić sami w sobie: Oyca mamy * Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. * Matt. 3, 9.

9. A iuż siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

II. 10. I pytał go lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziemy?

11. A on odpowiadając rzekł im: Kto ma dwie * suknie, niechaj udzieli temu, co niema; a kto ma pokarmy, niech także uczyni. * Iak. 2, 1. 1 Ian. 3, 17.

12. Przyszli téż i celnicy, aby byli

chrzczeni, i rzekli do niego: Nauczycielu! a my cóż czynić będziemy?

13. A on rzekł do nich: Nic więcéy nie wyciągajcie nad to, co wam postanowiono.

14. Pytali go téż i żołnierze, mówiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czynić, i nikogo nie potwarzajcie, a przestawajcie na żołdziech waszych.

III. 15. A gdy lud oczekiwał, i myśliłi wszyscy w sercach swych o Ianie, ieżliby snadź on nie był Chrystusem,

16. Odpowiedział Ian wszystkim mówiąc: Iac * was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy nad mię, któremu nie iest godzien rozwiązać rzemyka u bótów jego; ten was chrzcić będzie duchem † świętym i ogniem.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. † Ioc. 2, 28.

17. Którego łopata iest w * ręku jego, a wyczyści boiewisko swoje, i zgromadzi pszenicę do gumna swego, ale plewy spali ogniem nieugaszonym. * Matt. 3, 12.

18. A tak wiele i innych rzeczy napolinając, odpowiadał ludowi.

IV. 19. A Herod, Tetrarcha, będąc strofowany * od niego dla Herodyady, żony Filipa, brata jego, i dla wszystkich złych spraw, które czynił Herod, * Mark. 6, 17.

20. Przydał i to nade wszystko, iż wsadził Iana do więzienia.

V. 21. I stało się, gdy był chrzcony wszystek * lud, i gdy Iezus był ochrzczony, i modlił się, że się niebo otworzyło;

* Matt. 3, 16. Mark. 1, 9. 10. Ian. 1, 33.

22. I zstąpił nań Duch święty w kształcie cielesnym iako gołębica, i stał się głos z nieba, mówiąc: Tyś iest on syn mój * miły; w tobie mi się upodobało. * Ps. 2, 7. Matt. 3, 17.

VI. 23. A Iezus poczynął być iakoby w trzydziestu lat, będąc (* iako mniemano,) synem Iózefa, syna Hellego, * Mark. 6, 3.

24. Syna Matatowego, syna Lewiego, syna Melchyeego, syna Iannego, syna Iózefowego,

25. Syna Matatyaszowego, syna Amosowego, syna Naumowego, syna Eslego, syna Naggiego,

26. Syna Maatowego, syna Matta-
tyaszowego, syna Semeiego, syna Ió-
zefowego, syna Iudowego,

27. Syna Ioannowego, syna Reso-
wego, syna Zorobabelowego, syna
Salatyelowego, syna Neryego,

28. Syna Melchyego, syna Addye-
go, syna Kosamrowego, syna Elmo-
damowego, syna Irowego,

29. Syna Iozego, syna Eliezero-
wego, syna Iorymowego, syna Matta-
tego, syna Lewiego,

30. Syna Symeonowego, syna In-
dowego, syna Iózefowego, syna Io-
nanowego, syna Eliakimowego,

31. Syna Meleowego, syna Mai-
nanowego, syna Mattatanowego, syna
Natanowego, syna Dawidowego,

32. Syna Iessego, syna Obedowego,
syna Boozowego, syna Salmonowego,
syna Nasonowego,

33. Syna Arynadabowego, syna
Aramowego, syna Esromowego, syna
Faresowego, syna Iudowego,

34. Syna Iakubowego, syna Izaak-
kowego, syna Abrahamowego, syna
Tarego, * syna Nachorowego,

* 1 Moy. 11, 27.

35. Syna Saruchowego, syna Ra-
gawowego, syna Falekowego, syna
Heberowego, syna Salego,

36. Syna Kainowego, syna Arfak-
sadowego, syna Semowego, syna Noe-
go, syna Lamechowego,

37. Syna Matusalemowego, syna
Enochowego, syna Iaredowego, syna
Malaleelowego, syna Kainanowego,

38. Syna Enosowego, syna Setowe-
go, syna * Adamowego, syna Bożego.

* 1 Moy. 3, 5.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus Pan zwycięstwo nad szatanem otrzymał
1—13. II. w Galilei, a mianowicie w Nazarecie kazal
14—27. III. iż go tam wdzielczni nie byli 28—30.
IV. do Kapernaum poszedł, kędy kazal 31. 32. V. i
cuda rozmaite czynił 33—44.

A Iezus pelen będąc Duchą * świę-
tego, wrócił się od Iordanu, i pę-
dzony iest od Duchu na puszcza.

* Mark. 1, 12.

2. I był przez czterdzieści dni ku-
szony od diabła, a nie iadł nic przez
one * dni; ale gdy się te skończyły,
potym łaknął.

* 2 Moy. 24, 18.

3. I rzekł mu diabeł: Ieżliś iest

Syn Boży, rzecz kamieniowi temu,
aby się stał chlebem.

4. Ale Iezus odpowiedział mu,
mówiąc: Napisano, iż nie samym
chlebem żyć będzie człowiek, ale
każdém słowem Bożém.

* 5 Moy. 8, 3. Matt. 4, 4.

5. I wwiódł go diabeł na górę
wysoką, i pokazał mu wszystkie kró-
lestwa świata we mgnieniu oka.

6. I rzekł mu diabeł: Dam ci tę
wszystkę moc i sławę ich; bo mi
iest dana, a komu chcę, dawam ją.

7. A tak ieżli się uklonisz prze-
demną, będzie wszystko twoie.

8. A odpowiadając Iezus rzekł mu:
Póydź precz odemnie, szatanie! albo-
wim napisano: Panu, Bogu twemu,
kłaniać się będziesz, i iemu samemu
służyć będziesz.

* Moy. 6, 13. r. 10, 20.

9. Potym wiódł go do Ieruzalemu,
i postawił go na ganku kościelnym,
i rzekł mu: Ieżliś iest Syn Boży,
spuść się ztąd na dół;

10. Albowiem napisano: Że Anio-
łom swoim * przykazał o tobie, aby
cię strzegli,

* Ps. 91, 11.

11. A że cię na ręku nosić będą,
byś snadź nie obraził o kamień nogi
twoiéy.

12. A odpowiadając Iezus rzekł mu:
Powiedziano: Nie będziesz kuślił * Pa-
na, Boga twego.

* 5 Moy. 6, 16

13. A gdy dokończył wszystkich
pokus diabeł, odstąpił od niego do
czasu.

II. 14. I wrócił się Iezus w mocy
onego * Ducha do Galilei. I rozeszła
się o nim wieść po wszystkiéy onéy
okolicznéy krainie.

* Mark. 1, 34. Ian. 4, 43.

15. A on nauczał w bożnicach ich,
i był sławiony od wszystkich.

16. I przyszedł do Nazaretu, gdzie
był * wychowany, i wszedł według
zwyczaju swego w dzień sabbatu do
bożnicy, i wstał, aby czytał.

* Matt. 13, 54. Mark. 6, 1.

17. I podano mu księgi Izaiasza
Proroka; a otworzywszy księgi, zna-
lazł miejsce, gdzie było napisano:

18. Duch Pański nademną; * przeto
mię pomazał, abym opowiadał Ewan-
gelią ubogim; i posłał, abym

uzdrowiał skruszone na sercu, abym zwiasztował poimany wyzwoleń, i ślepy m przeyzerzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność; * Izai. 61, 1.

19. Abym opowiadał rok Pański przyjemny.

20. A zawarłszy księgę i oddawszy ją słudze, usiadł; a oczy wszystkich w bożnicy pilnie nań patrzyły.

21. I począł do nich mówić: Dziści się wypełniło to pismo w uszach waszych.

22. I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust iego, i mówili: Iżaż ten nie iest syn Iózefów?

23. I rzekł do nich: Pewnie mi rzeczenie onę przypowieść: Lekarzu ulecz samego siebie! Cośmy * słyszeli, żeś czynił w Kapernaum, uczyń i tu w oycyźnie swoihey. * Matt. 4, 13.

24. I rzekł do nich: Zaprawdę wam powiadam: Żaden Prorok nie iest * przyjemnym w oycyźnie swoihey. * Jan. 4, 44.

25. Aleć wam w prawdzie powiadam, że wiele wdów * było za dni Eliaszowych w ludu Izraelskim, gdy było zamknięte niebo przez trzy lata i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód po wszystkiey ziemi; * 1 Król. 17, 9. Iak. 5, 17.

26. Wszakże do żadney z nich nie był posłany Eliasz, tylko do Sarepty, miasta Sydońskiego, do jedney wdowy.

27. I wiele było trędotayeh za Elizeusza, * Proroka, w ludu Izraelskim; wszakże żaden z nich nie był oczyszciony, tylko Naaman, Syryjczyk. * 2 Król. 5, 14.

III. 28. Tedy wszyscy w bożnicy, gdy to słyszeli, napelnieni byli gniewem;

29. A wstawszy, wypchnęli go precz z miasta, i wywiedli go na wierzch góry, na któręj miasto ich zbudowane było, aby go z nięj na dół zrzucili.

30. Ale on przeszedłszy przez pośrodek ich, uszedł;

IV. 31. I zstąpił do Kapernaum, miasta Galilejskiego, a tam ie nauczał w sabbaty.

32. I zdumiewali się nad nauką iego; bo była mocna mowa iego. * Matt. 7, 29.

V. 33. A w bożnicy * był człowiek, który miał ducha diabła nieczystego, i zawołał głosem wielkim, * Mark. 1, 23.

34. Mówiąc: Ach! Cóż my z tobą mamy Iezusie Nazareński? Przyszedłeś, abyś nas wytracił; znam cię, ktoś iest, żeś on Święty Boży.

35. I zgromił go Iezus, mówiąc: Umilkniy a wynidź z niego. Tedy diabeł porzuciwszy go w pośrodek, wyszedł z niego, nie mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na wszystkie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą * i z mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą? * Matt. 8, 16. r. 9, 33.

37. I rozeszła się o nim wieść na wszystkie mieysca okoliczney krainy.

38. A Iezus * wstawszy, z bożnicy wszedł w dom Symonów, a świekra Symonowa miała gorączkę wielką; i prosili go za nią. * Matt. 8, 14. Mark. 1, 30.

39. Tedy on stanawszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ją; a zarazem wstawszy, posługowała im.

40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli choruiące na rozmaite niemocy, przywodzili ie do niego, a on na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrowiał ie.

41. Ku temu wychodzili i diabli z wielu ich, wołając i mówiąc: Tyś iest on Chrystus, * Syn Boży; ale on zgromiwszy ie, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli, iż on iest Chrystus. * Mark. 1, 34.

42. A gdy był dzień, wyszedłszy szedł na mieysce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: I innym miastom muszę opowiadać królestwo Boże; bom na to posłany.

44. I kazał w bożnicach Galilejskich.

ROZDZIAŁ V.

1. Chrystus Pan kazanie miał 1—3. II. po kazaniu ryby łowił kazał 4—9. III. Apo. toły powołał 10. 11. IV. trędotawego 12—17. V. i powietrzem ruszonego uzdrowił 18—26. VI. Mattousza powołał 27. 28. VII. grzeszników przyjmował, i brocił ich 29—33. VIII. o ucznie swoje przed Zakonnikami się zastawił 34—39.

I stało się, gdy nań lud nalegał, aby słuchał słowa Bożego, że on stał podłe ieziora Gienezaretskiego.

2. I uyrzał dwie łodzi stojące przy iezierze; ale rybitwi wyszedłszy z nich, płókali sieci.

3. A wstąpiwszy w iedną z tych łodzi, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odiechał od brzegu, a usiadłszy, uczył on lud z onéy łodzi.

II. 4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zaiedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.

5. A odpowiadając Symon, rzekł mu: Mistrzu! przez całą noc robiąc, niceśmy nie poimali; wszakże na słowo twoje zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiéy łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybili i napelnili obie łodzi, aż się zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, przypadł do kolan Iezusowych, mówiąc: Wynidź odemnie; bom iest człowiek grzeszny, Panie!

9. Albowiem go był strach ogarnął, i wszystkie, co z nim byli, z onego obłowu ryb, które byli zagarnęli;

III. 10. Także i Iakuba i Iana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Iezus do Symona: Nie bój się; od tego czasu ludzie łowić będąsz.

11. A oni wyciągnąwszy łódź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim. * Mark. 10, 28.

IV. 12. I stało się, gdy był w niektórem * mieście, że oto był tam mąż pełen trędu, który uyrzawszy Iezusa, padł na twarz, i prosił go, mówiąc: Panie! iezli chcesz, możesz mię oczyścić. * Matt. 8, 2. Mark. 1, 40.

13. Tedy wyciągnąwszy Iezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony; i zaraz odszedł trąd od niego.

14. I przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy za oczyszczenie twoje, tak iako rozkazał * Moyżesz, na świadectwo przeciwko nim. * 3 Moy. 14, 2. 4.

15. I rozchodziła się tém więcej powieść o nim; i schodziły się mnóstwa wielkie, aby go słuchały, i uzdrowieni byli od niego od niemocyswoich.

16. Ale on odchadzał na pustynią, i modlił się.

17. I stało się dnia niektórego, że on nauczał, a siedzieli téż tam i Faryzeuszowie i Nauczyciele zakonu, którzy się byli zeszliz ze wszystkich miasteczek Galilejskich i Ludskich, i z Ieruzalemu; a moc Pańska przytomna była ku uzdrawianiu ich.

V. 18. A oto, mężowie niesli na łożu człowieka powietrzem * ruszonego, i szukali, iakoby go wnieść i postawić przed nim. * Matt. 9, 2. Mark. 2, 3.

19. A gdy nie znaleźli, któredyby go wnieśli dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę spuścili go z łożem w pośrządek przed Iezusa.

20. Który uyrzawszy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze! odpuszczone są tobie grzechy twoje.

21. Tedy poczęli myśleć Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: Któż to iest, co mówi bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, tylko sam * Bóg?

* Ps. 32, 2. Ps. 51, 3. 4. Izai. 43, 25. r. 44, 22.

22. Ale Iezus poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?

23. Cóż iest łatwiejszego? rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoje, czyli rzec: Wstań a chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł powietrzem ruszonemu:) Tobie mówię: Wstań, a wzięwszy na się łoże swoje, idź do domu twego. * Mark. 2, 10.

25. A on zarazem wstawszy przed nimi, wzięwszy na się to, na czém leżał, szedł do domu swego, wielbiąc Boga.

26. I zdumieli się wszyscy, i chwalili Boga, i napelnieni byli boiaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

VI. 27. A potym wyszedł i * uyrzał celnika, imieniem Lewiego, siedzącego na cie i rzekł mu: Pójdź za mną.

* Matt. 9, 9. Mark. 2, 14.

28. I opuścił wszystko, a wstawszy, szedł za nim.

VII. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie celników i innych, którzy z nim za stołem siedzieli.

30. Tedy szemrali Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc do uczniów jego: Przecz z celnikami i z grzesznikami iecie i piiecie?

31. A Iezus odpowiadając, rzekł do nich: Nie potrzebuiać zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają;

32. Nie przyszedłem, * wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.

* Mark. 9, 13. 1 Tym. 1, 15.

33. A oni mu rzekli: Przecz uczniowie * Ianowi często poszczą i modlą się, także i Faryzeusey, a twoi iedzą i piją?

* Matt. 9, 14. Mark. 2, 18.

VIII. 34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnicy małżeńskiéy pościli, póki z nimi * iest oblubieniec?

* Izai. 62, 5. Ian. 3, 29.

35. Lecz przyyda dni, gdy oblubieniec odietý będzie od nich; tedy w one dni pościć będą.

36. Powiedział im téż podobieństwo: Iz żaden łaty z szaty nowéy nie przyprawia do szaty wiotchéy; bo inaczéy to, co iest nowego, drze wiotche, a do wiotczego nie zgadza się łata z nowego.

37. I nikt nie leie * wina nowego w stare statki; bo inaczéy wino młode rozsądzi statki, i samo wycieczce, i statki się popsuia.

* Matt. 9, 17.

38. Ale młode wino ma być wlewane w statki nowe; a tak oboie bywiaią zachowane.

39. A nikt, kto się napił starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze iest stare.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan uczniów swoich kłasy w sabbat rwiących bronil 1—5. II. rękę uschłą uzdrowil 6—12. III. Apostoly powolał 13—19. IV. o błogosławieństwie i zło-rzeczestwie mówił 20—35. V. miłosierdnymi być kazał 36—40. VI. obłudy zakazał 41. 42. VII. po czém poznać dobrego i złego pokazał 43—46. VIII. pilne słuchanie słowa Bożego zalecił 47—49.

I stało się * w drugi sabbat, że szedł Iezus przez zboża; i rwali uczniowie

iego kłasy, a rękami wycieraiąc iedli.

* 5 M. 23, 25. Matt. 12, 1. Mark. 2, 23.

2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: Przeczże czynicie to, czego * się nie godzi czynić w sabbat?

* 2 Moy. 20, 10. 1 Sam. 21, 6

3. A odpowiadając Iezus, rzekł do nich: Azaście tego nie czytali co uczynił Dawid, gdy łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?

4. Iako wszedł do domu Bożego, a wziął chleby pokładne i iadł, a dał i tym, którzy z nim byli, którzy się nie godziło iesc, tylko samym Kapłanom.

* 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.

5. I rzekł im: Syn człowieczy iestci Panem i sabbatu.

II. 6. Stało się także i w inszy sabbat, że Iezus wszedł * do bożnicy, i nauczał; i był tam człowiek, którego ręka prawa była uschłą.

* Mark. 3, 1.

7. I podstrzegali go Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, ieżliby w sabbat uzdrawiał, aby znaleźli, o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań a stań w pośrodku. A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich Iezus: Spytam was o iedną rzecz: Godzili się w sabbaty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?

10. A poyrzawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoię! a on tak uczynił, i przywrócona iest do zdrowia ręka jego, iako i druga.

11. Ale oni napelnieni będąc szaleństwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli Iezusowi.

12. I stało się w oneż dni, odszedł na górę, aby się modlił; i był tam przez noc na modlitwie Bożey.

III. 13. A gdy był dzień, * zwołał uczniów swych i wybrał z nich dwanaście, które téż nazwał Apostołami:

* Matt. 10, 1. Mark. 3, 13. r. 6, 7. Luk. 9, 1.

14. (Symona, którego téż nazwał Piotrem, i Andrzeia brata iego, Iakuba, i Iana, Filipa, i Bartłomieia;

15. Matteusza, i Tomasza, Iakuba, syna Alfeszowego, i Symona, którego zowią Zelotes;

16. Iudasza, brata Iakubowego, i Iudasza Iszkaryotę, który potym był zdraycą.)

17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na miejscu pola równego, i gromada uczniów jego, i wielkie mnóstwo ludu * ze wszystkiéj Iudskiéj ziemi, i z Ieruzalemu, i z kraiu pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od chorób swoich;

* Mark. 3, 7.

18. I ci, którzy byli trapieni od duchów nieczystych, byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał, iakoby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkie.

IV. 20. A on podniosłszy oczy swoje na ucznie, mówił: Błogosławieni * iestście wy, ubodzy! bo wasze iest królestwo Boże.

* Matt. 5, 3.

21. Błogosławieni iestście, którzy teraz * łakniecie; bo będziecie nasyчени. Błogosławieni iestście, którzy teraz † płaczą; bo się śmiać będziecie.

* Iz. 65, 13. † Iz. 1, 62. r. 66, 10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was ludzie nienawidzić * będą, i gdy was wyłącza, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzucą iako złe, dla Syna człowieczego.

* Matt. 5, 11.

23. Radujcie * się dnia tego i weselcie się; albowiem oto zapłata wasza iest obfita w niebiesiech; boć tak właśnie Prorok czynili oycowie ich.

* Dzie. 5, 41.

24. Ale biada * wam bogaczom! bo już macie pociechę wasze.

* Amos. 6, 1.

25. Biada wam, którzyście nasyчени! albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmieiecie! bo się smęcić i plakać * będziecie.

* Iak. 4, 9. r. 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym Prorok oycowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłujcie nieprzyjaciół * wasze, czyńcie dobrze tym, którzy was mają w nienawiści.

* Matt. 5, 44.

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinaią; i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzaią.

29. Temu, któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego;

a temu, któryby brał płaszcz, i suknie nie zbraniay;

* Matt. 5, 39. 1 Kor. 6, 7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, day, a temu, co twoje bierze, nie upominay się;

31. I cobyście chcieli, aby * wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie.

* Matt. 7, 11.

32. Albowiem ieżli miłujecie te, którzy * was miłują, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż właśnie czynią.

* Matt. 5, 46.

33. A ieżli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, iakąż łaskę macie? albowiem toż i grzesznicy czynią.

34. A ieżli pożyczacie tym, od których się spodziewacie odebrać, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczają, aby zasię tyle odebrali.

35. Owszem miłujcie nieprzyjaciół wasze, i czyńcie im dobrze, i pożyczajcie, nie się ztąd nie spodziewając, a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synami † Najwyższego; albowiem on dobrotliwy iest przeciw niewdzięcznym i złym.

* 5 Moy. 15, 8. † Matt. 5, 45.

V. 36. Przetoz bądźcie miłosierni iako i oyciec wasz miłosierny iest.

37. Nie sądziecie, a nie będziecie sądeni; nie potępiaycie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawajcie, a będzie wam dano; miarę dobrą natłoczoną, i potrzebioną, i opływającą dadzą na łono wasze; albowiem tąż miarą, którą mierzycie, * będzie wam zaś odmierzono.

* Matt. 7, 2.

39. I powiedział im podobieństwo: Izali może * ślepy ślepego prowadzić? azaż nie obadwa w dół wpadną?

* Matt. 15, 14.

40. Nie iestci uczeń nad mistrza swego; lecz doskonały będzie każdy, będzieli iako mistrz jego.

* Ian. 13, 16. r. 15, 20.

VI. 41. A czemuż widzisz źdźbło w oku * brata twego, a balki, która iest w oku twoim, nie baczysz?

* Matt. 7, 3.

42. Albo iakoż możesz rzec bratu twemu: Bracie! dopuść iż wyymę

żdźbło, które iest w oku twoiém, a sam balki, która iest w oku twoiém, nie widzisz? Obłudniku! wymiły pierwszy białkę z oka twego, a tedy przejrzyysz, abys wyjął żdźbło, które iest w oku brata twego.

VII. 43. Nie iest bowiem * drzewo dobre, które przynosi owoc zły; ani iest drzewo złe, które przynosi owoc dobry;

* Matt. 7, 17.

44. Gdyż każde drzewo z owocu własnego poznane bywa; boć nie zbieraia z ciernia * figów, ani z głogu zbieraia winnych gron.

* Matt. 7, 16.

45. Człowiek dobry * z dobrego skarbu serca swego wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca swego wynosi rzeczy złe; albowiem z obfitości serca mówią usta iego.

* Matt. 12, 35.

46. Przeczcie mię tedy * zowiecie Panie, Panie! a nie czynicie tego, co mówię?

* Mat. 1, 6. Matt. 7, 22. Rzym. 2, 13. Jak. 1, 22.

VIII. 47. Każdy, który przychodzi do * mnie, a słucha słów moich, i czyni ie, pokażę wam, komu iest podobnym.

* Matt. 7, 24.

48. Podobny iest człowiekowi dom budniącemu, który kopał i wykopał głęboko, a założył grunty na opoce; a gdy przyszła powódź, otrąciła się rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.

49. Ale który słucha a nie czyni, podobny iest człowiekowi, który zbudował dom swój na ziemi bez gruntu, o który się otrąciła rzeka, i zarazem upadł, a był upadek domu onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus na proźbę starszych Żydowskich 1—6. II. Setnika wierzącego 6. III. sługę uzdrowił 7—10. IV. a syna wdowy w Naim wzbudził 11—17. V. do Pana Ian Chrzciciel ucznie swoje odesłał 18—23. VI. Pan mu wielkie zalecenie dał 24—29. VII. Faryzeuszowe radę Bożą pogardził 30—35. VIII. leżca z nich Pana na ucztę prosił 36. IX. a Pan grzesznicyę pokutującą do łaski swotey przyjął 37—50.

A gdy dokończył wszystkich mów swoich przed onym ludem, wszedł do Kapernaum;

2. A * niektórego Setnika sługa złe się mając, iuż prawie miał umrzeć, którego on sobie bardzo považał.

* Mat. 8, 5.

3. Ten usłyszawszy o Iezusie, posłał do niego Starsze z Żydów, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił sługę iego.

4. A oni przyszedłszy do Iezusa, prosili go z pilnością, mówiąc: Godzien iest, abys mu to uczynił;

5. Albowiem miłuje naród nasz, i on nam bożnicę zbudował.

II. 6. A tak Iezus szedł z nimi. Ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on Setnik przyiacioly, mówiąc mu: Panie! nie zadaway sobie pracy; bomci nie iest godzien, abys wszedł pod dach mój.

III. 7. Przetóż i samego siebie nie miałem za godnego, abym był miał przyysć do ciebie; ale rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

8. Bomci i ia człowiek pod mocą postanowiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie, a drugiemu: Przyjdz, a przychodzi, a słudze moiemu: Czyń to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to Iezus, zadziwił mu się, i obróciwszy się, rzekł do ludu, który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani w Izraelu tak wielkię wiary nie znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci, którzy byli posłani, znaleźli sługę, który się złe miał, zdrowego.

IV. 11. I stało się nazajutrz, że szedł do miasta, które zowią Naim, a szło z nim uczniów iego wiele i lud wielki.

12. A gdy się przybliżył do bramy mieyskię, tedy oto wynoszone umarłego, syna iedynego matki swoię, a ta była wdowę, a z nią szedł wielki lud miasta onego.

13. Którą uyrzawszy Pan, użalił się ię, i rzekł ię: Nie płacz!

14. I przystąpiwszy dotknął się truny, (mar,) (a ci, co niesli, stanęli) i rzekł: Młodzieńcze! tobie mówię, wstań.

15. I usiadł on, który był umarł, i począł mówić; i oddał go matce iego.

16. Tedy wszystkie strach zdiał, a wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój.

17. I rozeszła się o nim ta wieść po wszystkiey Iudskię ziemi, i po wszystkiey okoliczney krainie.

V. 18. I oznaymili * Ianowi uczniowie iego o tém wszystkiém. A wezwawszy dwu niektórych z uczniów swoich,

19. Posłał ie do Iezusa, mówiąc: Tyżes iest ten, który ma przyść, i czyli inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszedli do niego mężowie oni, rzekli: Ian Chrzciiciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżes iest ten, który ma przyść? czyli inszego czekać mamy?

21. A onéże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.

22. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Szedlszy oznaymiecie Ianowi, coście widzieli i słyszeli, iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głusi słyszą, umarli zmarłych wstają, a ubogim opowiadana bywa † Ewangelia.

* Izai. 29, 18. r. 35, 5. Matt. 15, 30.

† Izai. 61, 1. Matt. 11, 5.

23. A błogosławiony iest, ktoby się nie zgorzył ze mnie.

VI. 24. A gdy odeszli posłowie Ianowi, począł mówić do ludu o Ianie: Coście wyszli na puszcza widzieć? Iza-li trzcinę chwyciącą się od wiatru?

25. Ale coście wyszli widzieć? Iza-li człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyją, są w domach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? Iza-li Proroka? Zaiście powiadam wam, iż więcéy niż Proroka.

27. Tenci bowiem iest, o którym napisano: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgoutie drogę twoją przed tobą.

* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

28. Albowiem powiadam wam: Większego Proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Iana Chrzciiciela żadnego; lecz kto najmniejszy iest w królestwie Bożém, większy iest, niżeli on.

29. Tedy wszystek lud słysząc to, i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Ianowym.

VII. 30. Ale Faryzeuszowie i Zakonnicy pogardzili radą Bożą sami

przeciwko' sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

31. I rzekł Pan: Komuż tedy* przypodobam ludzie rodzajai tego, a komu są podobni?

* Matt. 11, 16.

32. Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a iedne na drugie wołają, mówiąc: Grałyśmy wam na piszczałkach, a nie tańcowaliście; śpiewałyśmy żalobne pieśni, a nie płakaliście.

33. Albowiem przyszedł* Ian Chrzciiciel, i chleba nie iedząc i wina nie piąc, a mówicie: Diabelstwo ma.

* Matt. 3, 4. Mark. 1, 6, 7.

34. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piąc, a mówicie: Oto człowiek obżerca i pianaica wina, przyiaciel celników i grzeszników.

35. Ale usprawiedliwiona iest mądrość od wszystkich synów swoich.

VIII. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim iadł. A tak wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

IX. 37. A oto, niewiasta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słoik maści;

38. A stanąwszy z tyłu u nóg iego, płacząc począła łzami polewać nogi iego, a włosami głowy swojej ucierała, i całowała nogi iego, i maścią mazała.

39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był Prorokiem, wiedziałby, która i iaka iest ta niewiasta, co się go dotyka; bo iest grzesznica.

* Łuk. 15, 2.

40. A odpowiadając Iezus, rzekł do niego: Symonie! mam ci nieco powiedzieć; a on rzekł: Powiedz Nauczycielu!

41. Miał niektóry lichwiarz dwu dłużników; ieden dłużen był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni niemieli czém zapłacić, odpuścił obiem. Powiedz tedy, któryż z nich bardziéy go miłować będzie?

43. A odpowiadając Symon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcéy odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty,

rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje: ale ta łzami polała nogi moje, i włosami głowy swędy otarła.

45. Nie pocałowałeś mię: ale ta iako weszła, nie przestała całować nog moich.

46. Nie pomazałeś oliwą głowy moię; ale ta maścią pomazała nogi moje.

47. Dlaczego, mówię tobie, odpuszczono iéy wiele grzechów, gdyż wiele umiłowała; a komu mało odpuszczono, mało miłwie.

48. A on iéy rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy.

49. I poczęli spólsiedzący mówić między sobą: Któż iest ten, który i grzechy odpuszcza?

50. Irzekł do niewiasty: Wiara twoia ciebie zbawiła. Idźże w pokoiu.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Panie niektóre usługowały Panu 1—4. II. Pan o nasieniu kazał 5—15. III. I o podobieństwie świecy 16—18. IV. którzyby byli przyjaciele Pańscy 19—21. V. wiary i nawalności uspokoił 22—25. VI. opętanego od diabła uwolnił 26—36. VII. od Gadareńczyków nieprzyjęty 37—42. VIII. niewiasta krwli płynienie cierpiąca 43—48. IX. córka Jairusowa 49—56.

I stało się potym, że on chodził po miastach i po miasteczkach kazać i opowiadać królestwo Boże, a oni dwanaście byli z nim,

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od niemocy ich, iako Marya, którą zwano Magdaleną, z której było siedm diabłów * wyszło; * Mark. 16, 9.

3. I Ioanna, żona Chuzego, Urzędnika Herodowego, i Zuzanna, i innych wiele, które mu służyły z maiećności swoich.

4. A gdy się schodził wielki lud, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo:

* Matt. 13, 3. Mark. 4, 2.

III. 5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał nasienie swoje; a gdy on rozsiewał, tedy iedno padło podle drogi i podeptane iest, a ptacy niebiescy pozobali ie.

6. A drugie padło na opokę, a gdy weszło, uschło, przeto iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między ciernie;

ale ciernie wespół z niem wzrosło, i zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą, a gdy weszło, przyniosło pożytek stokratny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

9. I pytali go * uczniowie iego, mówiąc: Coby to było za podobieństwo?

* Mark. 4, 10.

10. A on im rzekł: Wam dano wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, ale innym w podobieństwach, aby widząc * nie widzieli, a słyszając nie rozumieli.

* Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

11. A to podobieństwo takie iest: Nasienie iest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchaia, zاتم przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, ci są, którzy gdy słuchaia, z radością słowo przyjmuią: ale ci korzenia nie maia, ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępuia.

14. A które padło między ciernie, ci są, którzy słuchaia słowa: ale odszedłszy, od pieczolowania, * i bogactw, i rozkoszy żywota bywaią zaduszeni, i nie przynoszą pożytku.

* Matt. 19, 23.

15. Ale które padło na ziemię dobrą, ci są, którzy w sercu uprzejmém i dobrém słyszane słowo zachowuią, i owoc przynoszą w cierpliwości.

III. 16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa * iéy naczyniem, ani iéy kładzie pod łożę, ale ia stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.

* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Luk. 11, 33.

17. Bo niemasz nic tajemnego, * co by nie miało być obawiono; i niemasz nic skrytego, czegoby się nie dowiedziano, i co by na iawia nie wyszło.

* Iob. 12, 22. Matt. 10, 26. Mark. 4, 22.

18. Przetoż patrzcie, iako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie dano, a kto niema, i to, co mniema, że ma, będzie odjęto od niego.

* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 19, 26.

IV. 19. Tedy przysli * do niego

matka i bracia jego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu. * Mark. 3, 32.

20. I dano mu znać, mówiąc: Matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadając, rzekł do nich: Matka * moja i bracia moi są ci, którzy słowa Bożego słuchają i czynią je. * Jan. 15, 14.

V. 22. I stało się dnia iednego, że on wstąpił * w łódź i uczniowie jego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I puscili się. * Matt. 8, 28.

23. A gdy płynęli, usnął. I przypadła nawałność wiatru na jezioro, i łódź się zalewała, tak że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu! ginimy. A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wodne, i uśmierzyły się i stało się uciszenie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież iest wiara wasza? A bojąc się, dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Któż wszdy iest * ten, że i wiatrom rozkazuje i wodom, a są mu posłuszne? * Iob. 26. 12. Ps. 107, 29.

VI. 26. I przewieźli się do krainy Gadareńczyków, * która iest przeciw Galilei. * Mark. 5, 1.

27. A gdy wstąpił na ziemię, zabieżał mu mąż niektóry z onego miasta, co miał diabły od niemalego czasu, a nie obłoczył się w szaty, i nie mieszkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten uyrzawszy Jezusa, zakrzyknął, i upadł przed nim a głosem wielkim rzekł: Cóż ia mam z tobą Jezusie, Synu Boga najwyższego? proszę cię, nie dręcz mię.

29. Albowiem rozkazał onemu duchowi nieczystemu, aby wyszedł z onego człowieka. Bo od wielu czasów porywał go; a chociaż go wiązano łańcuchami i w pętach strzeżono, iednak on porwawszy okowy, bywał od diabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go Jezus, mówiąc: Co masz za imię? A on rzekł: Woysko; albowiem wiele diabłów wstąpiło było weń.

31. Tedy go prosili, aby im nie rozkazał ztamtąd odejść w przepaść.

32. A była tam trzoda wielka świni, która się pasła na górze, i prosili go, aby im dopuścił wstąpić w nie. I dopuścił im.

33. A wyszedłszy diabli z onego człowieka, weszli w świnię; i porwała się ona trzoda pędem z przykra do jeziora, i utonęła.

34. A widząc pasterze, co się stało, uciekli; a poszedłszy, oznaymili to w mieście i we wsiach.

35. I wyszli, aby oglądali to, co się stało; a przyszedłszy do Jezusa, znaleźli człowieka, z którego wyszli diabli, obleczonego, przy dobrym baczeniu siedzącego u nóg Jezusowych, i bali się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli iako uzdrowiono tego, który był opętany.

VII. 37. I prosiło go wszystko mnóstwo onéy okoliczney krainy Gadareńczyków, aby odszedł od nich; albowiem ich był wielki strach ogarnął. A on wstąpiwszy w łódź, wrócił się.

38. I prosił go on mąż, z którego wyszli diabli, aby był przy nim; ale go Jezus odprawił, mówiąc: * Matt. 5, 18.

39. Wróć się do domu twego, a opowiadaj, iakoś wielkie rzeczy Bóg uczynił. I odszedł, po wszystkim mieście opowiadając, iako mu wielkie rzeczy Jezus uczynił.

40. I stało się, gdy się wrócił Jezus, że go przyjął lud; albowiem nań wszyscy oczekiwali.

41. A oto, przyszedł mąż * imieniem Iairus, a ten był przełożonym bożnicy; a przypadłszy do nóg Jezusowych, prosił go, aby wszedł w dom jego. * Matt. 9, 18. Mark. 5, 22.

42. Albowiem miał córkę iedną około dwunaści lat, która iuż konała. (A gdy on szedł, cisnął go lud.)

VIII. 43. A niewiasta, * która płynie nie krwi cierpiała od lat dwunaści, i wynalozyla była na lekarze wszystkie swoje ożywienie, a nie mogła być od nikogo uleczone, * Matt. 9, 20. Mark. 5, 25.

44. Przystąpiwszy z tyłu dotknęła się podółka szaty jego, a zarazem się zastanowiło płynienie krwi iéy.

45. I rzekł Jezus: Któż iest, co się mnie dotknął? a gdy się wszyscy zapierali, rzekł Piotr, i ci, którzy z

nim byli: Mistrzu! lud cię ciśnie i tłoczy, a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. I rzekł Jezus: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał, że moc odemnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drżeniem przystąpiła i upadła przed nim, i dlaczego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i iako zaraz uzdrowiona była.

48. A on iéy rzekł: Ufay, córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokoiu.

IX. 49. A gdy on to ieszcze mówił, przyszedł niektóry * od przełożonego bożnicy, powiadaiąc mu: Iż umarła córka twoja, nie trudź Nauczyciela.

50. Ale Jezus usłyszawszy to, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona.

51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił z sobą wniść nikomu, tylko Piotrowi, i Jakubowi, i Ianowi, i oycu i matce onéy dziewczeczki.

52. A płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcie! Nie umierać, ale śpi.

* Dan. 12, 2. Matt. 26, 5. Jan. 11, 11. Dzie. 7. 00. r. 13, 36. 1 Tess. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. I naśmiewali się z niego, wiedząc, iż była umarła.

54. A on wygnawszy precz wszystkie, i uiąwszy ią za rękę, zawołał, mówiąc: Dzieweczko, wstań!

55. I wrócił się duch iéy, i wstała zaraz; i rozkazał, aby iéy ieść dano.

56. I zdumieli się rodzice iéy. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się było stało.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan Apostoły rozesłał 1—6. II. Herod o tém dziwnie rozumiał 7—11. III. lud nakarmiony 12—17. IV. Ludzkie i Apostolskie o Panu rozumienie 18—27. V. Pańskie przemienienie 28—37. VI. Miesięcznik uzdrowiony 38—45. VII. poswerek Apostolski uspokojony 46—58. VIII. Iako Pana nasiadować 57—62.

Azwolałszy Jezus dwanaści uczniów swoich, dał im moc i władzę nad wszystkimi diabły, i aby uzdrawiali choroby.

2. I rozesłał ie, żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne.

* Matt. 10, 7.

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie * nie na drogę, ani lask, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwu sukien mieycie.

* Matt. 10, 9.

4. A do któregokolwiek * domu wnidziecie, tamże zostańcie, i ztamtań wydźcie.

* Mark. 6, 10.

5. A którzybykolwiek * was nie przyjęli, wychodząc z miasta onego i proch z nóg waszych otrząśnijcie na świadectwo przeciwko nim.

* Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

6. Wyszedłszy tedy, obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadając Ewangelią, a wszędzie chore uzdrawiając.

II. 7. I usłyszał Herod, Tetrarcha, o wszystkiém, co się działo od niego, i był wątpliwym dlatego, że niektórzy powiadali, iż Ian zmartwychwstał.

* Matt. 14, 1. Mark. 6, 14.

8. A niektórzy zasię: Iż się Eliasz ukazał, a drudzy, iż Prorok ieden z onych starych zmartwychwstał.

9. Tedy rzekł Herod: Ianamci ia ściał; któż wždy ten iest, o którym ia takie rzeczy słyszę? i pragnął go widzieć.

10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu, cokolwiek czynili. A on * wziąwszy ie z sobą, ustąpił osobno na miejsce puste przy mieście, które zowią Betsaida.

* Matt. 14, 13. Mark. 6, 32.

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyiąwszy ie, mówił im o królestwie Bożém, a te, którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

III. 12. A gdy się dzień począł skłaniać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni dwanaście, rzekli mu: Rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek okolicznych, i do wsi i do gospód, znaleźli żywność; bośmy * tu na miejscu pustém.

* Matt. 14, 15. Mark. 6, 35.

13. Ale on rzekł do nich: Dajcież wy im ieść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcéy * tylko pięć chlebów i dwie ryby, oprócz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywności.

* Jan. 6, 9.

14. Albowiem było mężów około pięci tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usieść w każdym rzędzie po pięćdziesiąt.

15. I uczynili tak; i usiedli wszyscy.

16. A on wzięwszy onych pięć chlebów i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał i dawał uczniom, aby kładli przed on lud.

17. I iedli, i nasyчени są wszyscy; i zebrano, co im zbyło z ułomków, dwanaście koszów.

IV. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię być powiadaią ludzie?

* Matt. 16, 13. Mark. 8, 27.

19. A oni odpowiadając rzekli: Ianem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mówią, iż Prorok niektóry z onych starych zmartwychwstał.

* Matt. 14, 2.

20. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr rzekł: Chrystusem, * onym Bożym.

* Matt. 16, 16.

21. Ale on przygroziwszy im, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali,

22. Mówiąc: Ze Syn człowieczy musi wiele cierpieć, a być odrzuconym od Starszych ludu i od przedniejszych Kapłanów i od Nauczonych w piśmie, i być zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

23. I mówił do wszystkich: Kto chce * za mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladuje mię.

* Matt. 10, 38. r. 16, 24. Mark. 8, 34.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * duszę swoją, straci ją; a ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie, ten ją zachowa.

* Matt. 10, 39. Ian. 12, 25.

25. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił, albo sobie uszkodził.

* Mark. 8, 36.

26. Albowiem ktoby się kolwiek wstydzil * za mię i za słowo moie, za tego się Syn człowieczy wstydzic będzie, gdy przyydzie w chwale swéy i w oycowskiéy i świętych Aniołów.

* Matt. 10, 33. Mark. 8, 38. Łuk. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych, * co tu

stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądają królestwo Boże.

* Matt. 16, 28. Mark. 9, 1.

V. 28. I stało się * po tych wawach, iakoby po ośmi dniach, że wzięwszy z sobą Piotra i Iana i Iakuba, wstąpił na górę, aby się modlił.

* Matt. 17, 1

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza iego, i szaty iego stały się białe i świetne.

30. A oto, dwa mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Moyzesz i Eliasz;

31. Którzy pokazawszy się w sławie, powiadali o iego śmierci, którą miał podstąpić w Ieruzalemie.

32. A Piotr i ci, którzy byli z nim, obciążeni byli snem, a ocuciwszy się, uyrzeli chwałę iego i onych dwu mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do Iezusa: Mistrzu! dobrze nam tu być; przetoż uczynmy trzy namioty, tobie ieden i Moyzeszowi ieden i Eliaszowi ieden; nie wiedząc, co mówił.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił ie; i bali się, gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten iest * syn mój miły, † tego słuchajcie.

* Matt. 3, 17. † 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22.

36. A gdy się stał on głos, znaleziony iest sam Iezus. A oni milczeli, i niepowiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.

37. I stało się * nazaiutrz, gdy oni zstąpili z góry, że mu lud wielki zabiegał.

* Matt. 17, 14. Mark. 9, 14.

VI. 38. A oto, mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proszę cię, weyrzy na syna mego; boć iedynego mam.

39. A oto, duch zły popada go, a zaraz krzyczy, a on rozdziera go, śliniącego się, a zaledwie odchodzi od niego, skruszywszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy Iezus odpowiadając rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! dokądże z wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedz tu syna twego.

42. A wtém, gdy on przychodził, rozdarł go diabeł i roztargał; ale Iezus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go oycu iego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił Iezus, rzekł do uczniów swoich:

44. Składajcie wy do uszu waszych słowa te: albowiem Syn * człowieczy ma być wydany w ręce ludzkie.

* Matt. 17, 22. Mark. 9, 31.

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go pojąć nie mogli, i nie śmieli go pytać o to słowo.

VII. 46. I wszczęła * się gadka między nimi, ktoby z nich był największym.

* Matt. 18, 1.

47. A Iezus widząc myśl serca ich, wziąwszy * dziecię, postawił ie podle siebie,

* Mark. 9, 36.

48. I rzekł im: * Ktobykolwiek przyjął to dzieciątko w imieniu moim, mnie przyymie; a † ktobykolwiek mnie przyjął, przyymie onego, który mię posłał; albowiem kto jest najmniejszy między ** wszystkimi wami, tenci będzie wielkim.

* Mark. 9, 37. † Matt. 10, 40. ** Matt. 20, 26.

49. A Ian odpowiadając, rzekł: Mistrzu! widzieliśmy niektórego w imieniu * twoim diabły wyganiającego, i zabranialiśmy mu, przeto, że za tobą z nami nie chodzi.

* Mark. 9, 38.

50. I rzekł do niego Iezus: Nie zabraniajcie mu; bo kto nie jest przeciwko nam, za nami iest.

51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty wzgórz, że się on na to udał, aby szedł do Ieruzalemu.

52. Tedy posłał posły przed sobą, którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyjęli, przeto, że oblicze iego było obrócone do Ieruzalemu.

54. A widząc to uczniowie iego, Iakub i Ian, rzekli: Panie! cheszże iż rzeczemy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił ie, iako i * Elias uczynił?

* 2 Król. 1, 10, 12.

55. Ale Iezus obróciwszy się, zgromił ie, i rzekł: Nie wiecie wy, iakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł, * ztracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka.

* Ian. 3, 17. r. 12, 47.

VIII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł niektóry * do niego: Pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz, Panie!

* Matt. 8, 19.

58. A Iezus mu rzekł: Liszki mają iamy, i ptaszkiwie niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

59. I rzekł * do drugiego: Pójdź za mną! Ale on rzekł: Panie! dopuść mi pierwéy odejść i pogrześć oycamiego.

* Matt. 8, 21.

60. Ale mu Iezus rzekł: Niechay umarli grzebią umarłe swoje; a ty poszedłszy, opowiaday królestwo Boże.

61. Rzekł téż i drugi: Pójdę za tobą Panie! ale mi pierwéy dopuść pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego Iezus: Żaden, któryby przyłożył rękę swoię do pługa, a oglądałby się nazad, nie iest sposobny do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan rozesał siedmdziesiąt uczniów 1 - 9. II. niezliczoność miast niektórych 10-16. III. uczył z czego się radować 17-20. IV. oycy swego chwalił 21. 22. V. oczy błogosławione 23-28. VI. ktoby był naszym bliźnim, nauczył 29-40. VII. Martę gromił 41. VIII. Maryą pochwalił 42.

A potym naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt, i rozesał ie po dwu przed obliczem swoim do każdego miasta i mieysca, do którego sam przyyść miał.

2. I mówił im: Żniwoć wprawdzie wielkie, * ale robotników mało; proścież tedy * Pana żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoje.

* Matt. 9, 36. 37. Ian. 4, 35.

3. Idźcież: Oto, Ia was * posyłam iako baranki w pośród wilków.

* Matt. 10, 16.

4. Nie noścież mieszk, ani * tastroi ani obuwia, i nikogo w drodze nie † pozdrawiajcie;

* Mark. 6, 8. † 2 Król. 4, 29.

5. A do któregokolwiek domu * wni-

dziecie, naprzód mówcie: Pokóy temu domowi.

* Matt. 10, 12.

6. A jeżeliby tam był który syn pokoiu, odpocznie nad nim pokóy wasz, a jeżeli nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu * zostańcie, iedząc i pijąc to, co mają; albowiem godzien † jest robotnik zapłaty swojej: nie przechodźcie się z domu do domu.

* 1 Kor. 10, 25. † 3 Moy. 9, 13. 5 Moy. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tym. 5, 18.

8. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a przyjełby was, iedźcie, co przed was położą;

9. I uzdrawiajcie niemocne, którzyby w niém byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

II. 10. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a nieprzyjętoy was, wyszedzsy na ulice jego, mówcie:

11. I proch, który przylnął * do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiedźcie, że się do was przybliżyło królestwo Boże.

* Matt. 10, 14. Łuk. 9, 5. Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

12. A mówię wam: Iż Sodomie w on dzień lżeý będzie, niż onemu miastu.

13. Biada * tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się stały w was, dawnoby były w worze i w popiele siedząc pokutowały.

* Matt. 11, 21.

14. Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżeý będzie na sądzie, niżeli wam.

15. A ty, Kapernaum! któres aż do nieba wywyższone, aż do piekła stracone będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami * gardzi, mną † gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał.

* Matt. 10, 40. Ian. 13, 20. † 1 Tess. 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedm-dziesiąt z weselem, mówiąc: Panie! i diablić się nam poddawaiają w imieniu twoim.

18. Tedy im rzekł: * Widziałem szatana, iako błyskawicę z nieba spadaiącego.

* Otiaw. 12, 9.

19. Oto, wam dawam * moc, abyście deptali po wężach i po niedźwiad-

kach i po wszystkiéy mocy nieprzyiacielskiéy, a nic was nie uszkodzi.

* Mark. 16, 18.

20. Wszakże nie radujcie się z tego, iż się wam duchowie poddawaiają; ale raczéy radujcie się, że imiona wasze * napisane są w niebiesiach.

* Filip. 4, 3.

IV. 21. Onéýże godziny rozradował * się Iezus w duchu, i rzekł: Wysławiam cię, Oycze, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy zakrył przed † mądrymi i rostopnymi, a objawiłś ie niemowiaćkom; zaprawdę, Oycze! że się tak upodobało tobie.

* Matt. 11, 25. † Izai. 29, 11. 1 Kor. 1, 26.

22. Wszystkie * rzeczy dane mi są od oycza mego, a nikt † nie zna, kto jest syn, tylko oyciec, i kto jest oyciec, tylko syn, a komuby chciał syn objawić.

* Matt. 11, 27. † Ian. 1, 18.

V. 23. Tedy obróciwszy się do * uczniów, rzekł im z osobna: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie.

* Matt. 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyszeć, co wy słyszycie, ale nie słyszeli.

25. A oto, niektórzy * Zakonnik powstał, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu! co czyniąc odziedziczeý żywot wieczny?

* Matt. 23, 35.

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano, iako czytasz?

27. A on odpowiadaiąc rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy, i ze wszystkiéy myśli twoiéy; a bliźniego twego, iako † samego siebie.

* 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. r. 30, 16. Mark. 12, 30. † 3 Moy. 19, 18.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyn, a będziesz żył.

VI. 29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Iezusa: I któż jest mój bliźni?

30. Ale Iezus odpowiadaiąc rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Ieruzalemu do Ierycha, i wpadł między zbóyce, którzy złupiwszy go i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy.

31. I przydało się, że Kapłan nie-

który szedł tąż drogą, a uyrzawszy go, pominął.

32. Także i Lewita, dostawszy się na ono miejsce, a przyszedłszy i uyrzawszy go, pominął.

33. Ale Samarytan niektóry iadąc, przyjechał do niego, a uyrzawszy, użalił się go.

34. A przystąpiwszy zawiązał rany jego, a nalawszy oliwy i wina, i włożywszy go na bydlę swoje, wiodł go do gospody, i miał staranie o nim.

35. A nazajutrz odieżdżając, wyjął dwa grosze, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Miéy o nim staranie, a cokolwiek nad to wynalóżysz, ia, gdy się wróce, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliżnim być onemu, co był wpadł między zbóyce?

37. A on rzekł: Ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy Iezus: Idźże, i ty uczyn takż.

38. I stało się, gdy oni szli, że on wszedł do niektórego miasteczka, a niewiasta niektóra, * imieniem Marta przyjeła go do domu swego.

* Ian. 11, 1. r. 12, 2. 3.

39. A ta miała siostrę, którą zwano Maryą, która téż usiadłszy u nóg Iezusowych, słuchała słów jego.

40. Ale Marta roztargniona była około rozmaitéy posługi; która przystąpiwszy, rzekła: Panie! i nie dbasz, że siostra moia mnie samę zostawiła, abym posługowała? Rzeczże iéy, aby mi pomogła.

VII. 41. A odpowiadając Iezus rzekł iéy: Marto, Marto! troszczysz się i kłopotecz się około wielu rzeczy;

VIII. 42. Aleć iednego potrzeba. Lecz Marya dobrą cząstkę obrała, która od niéy odjęta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan uczył modlić się 1—13. II. diabelstwo nieme wygnął 14—26. III. Niewiasty wyznania poprawił 27. 28. IV. o Ionaszu 29—31. V. Niniwczycach 32. VI. świecy 33. VII. oku mówił 34—37. VIII. na obłudę Faryzeyską narzekał i karaniem groził 38—54.

I stało się, gdy on był na niektórem miejscu, modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego ieden z uczniów jego: Panie! naucz nas modlić się, tak iako i Ian nauczył ucznie swoje.

2 I rzekł im: Gdy się * modlicie,

mówcie: Oycze nasz, któryś iest w niebiesiach! Święć się imię twoie; przyjdź królestwo twoie; bądź wola twoia, iako w niebie tak i na ziemi.

* Matt. 6, 9.

3. Chleba naszego powszedniego day nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze; bo też i my odpuszczamy każdemu winowaycy naszemu. A nie wwódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.

5. Zatym rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyjaciela, i póydzie do niego o półmocy i rzecze mu: Przyjacielu! pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyjaciel mój przyszedł z drogi do mnie, a niemam, co przedęń położyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzay mi się; iuż są drzwi zamknięte, a dziatki moje są zemną w pokoiu; nie mogę wstać, abym ci dał.

8. Powiadam wam: Chociażby mu nie dał wstawszy, przeto że iest przyjaciel jego, wszakże dla niewstydlwego nalegania jego wstawszy, da mu ile potrzebuie.

9. I iac wam powiadam: Proście, a będzie * wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołacie, a będzie wam otworzono. * Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Ian. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 23. Jak. 1, 6.

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znajduie, a temu, co kołace, będzie otworzono.

11. A któryż iest z was * oyciec, którego gdyby prosił syn o chléb, izali mu da kamień? Albo prosiliby o rybę, izali mu zamiast ryby da węża?

* Matt. 7, 9. 10.

12. Albo prosiliby o iaie, izali mu da niedźwiadka?

13. Ponieważ tedy wy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym; iakoż daleko więcéy oyciec wasz niebieski da Duchu świętego tym, którzy go on proszą?

II. 14. Tedy wyganiał * diabła, który był niemy. I stało się, gdy wyszedł on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud.

* Matt. 9, 32. r. 12, 22. I Ian. 3, 8.

15. Ale niektórzy z nich mówili:

Przez Beelzebuba, * Księżę diabelskie, wygania diabły. * Mark. 3, 22.

16. Drudzy zasię kusząc go, żądali znamienia od * niego z nieba.

* Matt. 16, 1.

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo * rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeie, a dom na dom upada.

* Matt. 12, 25.

18. A ieżliż ić i szatan rozdzielony iest przeciwko sobie, iakoż się ostoi królestwo iego? albowiem powiadacie, iż ia przez Beelzebuba wyganiem diabły.

19. A ieżliż ia przez Beelzebuba wyganiem diabły, synowie wasi przez kogoż wyganiaią? Przetoż oni będą sądziami waszymi.

20. Ale ieżliż ia palcem Bożym wyganiem diabły, zaisteć przyszło do was królestwo Boże.

21. Gdy mocarz uzbroiony strzeże palacu swego, w pokoiu są majątności iego;

22. Ale gdy mocniejszy nadeń nadzedłszy, zwycięży go, * odeymie wszystko oręż iego, w którym ufal, a łupy iego rozdawa.

* Kol. 2, 15.

23. Kto nie iest ze mną, przeciwko mnie iest; a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

24. Gdy duch nieczysty wychodzi od * człowieka, przechadza się po mieyscach suchych, szukając odpoczynienia, a nie znalazłszy, mówi: Wróć się do domu mego, zkądem wyszedł.

* Matt. 12, 48.

25. A przyszedłszy, znajduie umieciony i ochędożony.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkaią tam, i bywaią rzeczy ostatnie człowieka * onego gorsze, niżeli pierwsze.

* Matt. 12, 45. Ian. 5, 14. 2 Piotr. 2, 20.

III. 27. I stało się, gdy on to mówił, że wyniosłszy głos niektóra niewiasta z ludu, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssal!

28. Ale on rzekł: Owszem błogosławieni są, którzy słuchaią słowa Bożego i strzegą go.

IV. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzay ten zły * iest;

znamienia szuka, ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Iona-sza † Proroka.

* Matt. 12, 38. 39. 40. † Ionesz. 2, 1.

30. Albowiem iako Ionasz był za znamię Niniwczynom, tak będzie i Syn człowieczy temu rodzaiowi.

31. Królowa z południa * stanie na sądzie z mężami rodzaju tego, i potępi ie; bo przyjechała od kończyn ziemi, aby słuchała mądrości Salomono-wy; a oto, tu więcéy, niżeli Salomon.

* 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

V. 32. Mężowie Niniwitscy * staną na sądzie z tym rodzaiem, i potępią go, przeto, że pokutowali na † kazanie Ionaszowe; a oto, tu więcéy, niżeli Ionasz.

* Matt. 12, 41. † Ionesz. 3, 5.

VI. 33. A nikt * świecę zapałwszy, nie stawia iey w skrytości, ani pod korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli.

* Matt. 6, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

VII. 34. Świecę * ciała iest oko; ieżliby tedy oko twoie było szczere, i ciało twoie wszystko będzie iasne; a ieżliby złe było, i ciało twoie ciemne będzie.

* Matt. 6, 22.

35. Patrzałże tedy, aby światło, które iest w tobie, nie było ciemno-ścią.

36. Ieżli tedy wszystko ciało twoie iasne będzie, niemając iakiéy cząstki zaćmionéy, będzieś wszystko tak iasne, że cię iako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby iadł obiad u niego; wszedłszy tedy, usiadł za stołem.

VIII. 38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie umył przed obiadem.

* Matt. 15, 2.

39. I rzekł Pan do niego: Teraz wy, Faryzeuszowie! to, co iest zewnątrz * kubka i misy, ochędażacie, ale to, co iest wewnątrz w was, pełne iest drapieżstwa i złości.

* Matt. 23, 25.

40. Szaleni! iżaż ten, który uczynił to, co iest zewnątrz, nie uczynił téż tego, co iest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co iest wewnątrz, dawaycie iatmużnę, a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste.

42. Ale biada wam Faryzeuszowie! że dawacie dziesięcinę z miętki,

i * z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą: teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać.

43. Biada wam Faryzeuszowie! że miłujecie pierwsze * miejsca w bożni-
cach i pozdrawiania na rynkach.

* Matt. 23. 6.

44. Biada wam Nauczeni w pi-
śmie * i Faryzeuszowie obłudni! bo-
ście iako groby, których nie widać,
a ludzie, którzy chodzą po nich, nie
widzą o nich.

* Matt. 23. 27.

45. A odpowiadając niektóry z Za-
konników, rzekł mu: Nauczycielu!
to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam * Zakonni-
kom biada! albowiem obciążacie lu-
dzie brzemiony nieznośnemi, a sami
się i iednym palcem swoim tych brze-
mion nie dotykacie.

* Matt. 23. 4. Dzie. 15, 10.

47. Biada wam! że budujecie groby
Proroków, * a oycowie wasi poza-
biali je.

* Matt. 23. 29.

48. Zaiste świadczycie, iż się ko-
chacie w uczynkach oyców waszych;
albowiem oni je pozabiali, a wy
budujecie groby ich.

49. Dlategoż też mądrość Boża
rzekła: Poślę do nich * Proroki i Apo-
stoły, a z nich niektóre zabijać i
prześladować będą;

* Matt. 23. 34.

50. Aby szukano od tego rodzaju
krwi wszystkich Proroków, która
wylana jest od założenia świata,

51. Od krwi * Abła aż do † krwi
Zacharyasza, który zginął między
ołtarzem, i kościołem; zaiste powia-
dam wam, będą iéy szukać od ro-
dzaju tego.

* 1 Moy. 4. 8. † 2 Kron. 24. 21. Matt. 23. 35.

52. Biada wam Zakonnikom! bo-
ście wzięli klucz * umiejętności; sa-
miście nie weszli, a tym, którzy wnieść
chcieli, zabranialiście.

* Matt. 23. 13.

53. A gdy im to mówił, poczęli nań
Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie
bardzo nacierać, i przyczynę mu da-
wać do mówienia o wielu rzeczach:

54. Czyhaiąc nań i szukając, aby
co uchwycili z ust jego, żeby go
oskarżyli.

ROZDZIAŁ XII.

I. Strzedz się kwasu Faryzejskiego 1—4. II. kogo
się bać 5—15. III. Bożatego postępi 16—30.
IV. królestwa Bożego szukać 31—38. V. o przywiązaniu
Pańskim niespodzianem 39. 40. VI. o sładze wiernym
i mądrym 41—44. VII. o sładze złym 45—48. VIII. o
nispokoiu przy Ewangieli 49—69.

Między tym, gdy się zgromadziło
wiele tysięcy ludu, tak, iż iedni po
drugich deptali, począł mówić do
uczniów swoich: Naprzód * strzeżcie
się od kwasu Faryzejskiego, który jest
obłuda.

* Matt. 10. 4. Mark. 8. 15.

2. Boć nie jest nic skrytego, * coby
objawiono być nie miało, ani tajem-
nego, czego by się dowiedzieć nie
miano.

* Iob. 12. 22. Matt. 10. 26.

3. Przetoż, coście mówili w cie-
mności, na świetle słyszano będzie,
a coście w ucho szepłali w komo-
rach, obwołano będzie na dachach.

4. A mówię wam przyjaciółom
moim: Nie bójcie * się tych, którzy
ciało zabijają, a potem nie mają,
coby więcéy uczynili.

* Izai. 51. 7. Jerem. 1. 8.

II. 5. Ale wam okażę, kogo się
bać macie: Bójcie się tego, który,
gdy zabije, ma moc wrzucić do pie-
kielnego ognia; zaiste powiadam
wam, tego się bójcie.

6. Izali pięci wróblików nie prze-
dają * za dwa pieniądze? Wszakże ie-
den z nich nie jest w zapamiętaniu
przed obliczem Bożem.

* Matt. 10. 29.

7. Owszem i włosy * głowy waszég
wszystkie są policzone. Przetoż się
nie bójcie; nad wiele wróblików wy-
ście zacnieysi.

* Łuk. 11. 18.

8. A mówię wam: Wszelki, który by
mię wyznał * przed ludźmi, i Syn czło-
wieczy wyzna go przed Anioły Bożymi.

* Matt. 10. 22.

9. Ale ktoby się mnie * zaprzął
przed ludźmi, zaprę się go przed Anioły
Bożymi.

* Mark. 8. 38. 2 Tym. 2. 12.

10. I każdemu, ktoby mówił słowo
przeciwko * Synowi człowieczemu,
będzie mu odpuszczono; ale temu,
ktoby † przeciwko Duchowi świętemu
bluźnił, nie będzie odpuszczono.

* Mark. 12. 31. 32. Mark. 8. 28. † 1 Jan. 5. 16.

11. A gdy was będą * wodzić do
bożnic, i do przełożonych, i do zwierch-
ności, nie troszczcie się, iako i

cobyście ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli.

* Matt. 10, 19. Mark. 13, 11.

12. Albowiem Duch święty nauczy was onéżyże godziny, cobyście mówić mieli.

13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu! rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dziełcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa; gdyż nie w tém, że kto ma obfite majątności, żywot jego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowieka bogatego pole obfity urodzaj przyniosło.

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię, gdyż niemam, gdziebym zgromadził urodzaie moje?

18. I rzekł: To uczynię: Rozwałę gumna moje, większe pobuduję, i zgromadzę tam wszystkie urodzaie moje i dobra moje;

19. I rzekę do duszy moiéy: Duszo! masz * wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpoczyńże, iedz, pij, bądź dobréy myśli.

* Izai. 22, 13. 1 Kor. 15, 32.

20. Ale mu rzekł Bóg: O głupi, téy nocy upomną się duszy twoiéy od ciebie, a to, coś nagotował, * czyież będzie?

* Ps. 39, 7.

21. Takci iest, który sobie skarbi, a nie iest w Bogu bogaty.

22. I rzekł do uczniów swoich: Dlatego powiadam wam, nie troszczcie się * o żywot wasz, cobyście iedli, ani o ciało, czémbyście się przyodziewali.

* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. 1 Piotr. 5, 7.

23. Zaciewszy iest żywot, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukcom, iż nie sieią ani źną, i nie mają śpizarni, ani gumna, a wždy ie Bóg żywi; czémżeście wy zacieysi niż ptacy?

* Iob. 12, 7. Ps. 147, 9.

25. I któż z was * troskliwie myśląc może przydać do wzrostu swego łokieć ieden?

* Matt. 6, 27.

26. Ponieważ tedy i najmniejszy rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troszczycie?

27. Przypatrzcie się liliom, iako rosta, nie pracują, ani przędą; a powiadam wam, że ani Salomon we wszystkiéy sławie swoiéy nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

28. A iezliże trawę, która dziś iest na polu, a iutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, iakoż daleko więcéy was, o małowierni!

29. Wy tedy nie pytaycie się, cobyście iedć, albo cobyście pić mieli, ani wysoko lataycie myślami waszemi.

30. Albowiem tego wszystkiego narodowie tego świata szukaią; aleć oyciec wasz wie, że tego potrzebuiecie.

IV. 31. Owszem szukaycie królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydano.

32. Nie bój się o maluczkie stadko! albowiem się upodobało oycu waszemu, dać wam królestwo.

33. Przedawaycie * majątności wasze, a dawaycie ialmużnę; gotuycie sobie mieszki, które nie wiotszeią, skarb, którego nie ubywa w niebiesiech, gdzie złodziéy przystępu nie ma, ani mól psuie.* Łuk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.

34. Bo gdzie iest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

35. Niech będą przepasane biodra * wasze, i świece zapalone.

* Efer. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.

36. A wy bądźcie podobni ludziom, oczekiwaiącym pana swego, ażby się wrócił z wesela, żeby, gdyby przyszedł a zakolał, wnet mu otworzyli.

37. Błogosławieni oni słudzy, które, gdy przyydzie pan, czuiące znajdzie; zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a posadzi ie za stół, a przechadzaiąc się, będzie im służył.

38. A iezliby przyszedł o wtóréy straży, i o trzeciéy straży przyszedliby, a takby ie znalazł, błogosławieni są oni słudzy.

V. 39. A to wiedzcie, iżby * gdyby wiedział gospodarz, o któryéy godzinie złodziéy ma przyyść, wždyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

* Matt. 24, 43. 1 Tess. 5, 2.

40. Przetoż * i wy bądźcie gotowi; bo o téy godzinie, o któryéy się nie spodziewacie, Syn człowieczy przyydzie.

* Mark. 13, 35.

VI. 41. I rzekł mu Piotr: Panie!

do nasze mówisz to podobieństwo, czyli do wszystkich?

42. A Pan rzekł: Któryś tedy iest wierny * szafar i rostropany, którego Pan postanowi nad czeladzią swoią, aby im na czas wydawał obrok naznaczony; * Matt. 24, 43.

43. Błogosławiony iest on sługa, którego, gdyby przyszedł pan iego, znajdzie, że tak czyni;

44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wszystkimi dobrami swoiemi postanowi.

VII. 45. Ale ieżliby rzekł on sługa w sercu swoiém: Odwłacza pan mój z przyściem swoiém, i począłby bić sługi i służebnice, a ięść, pić i opiać się;

46. Przyydzie pan sługi onego, dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, której nie wie, i odłączy go, a część iego położy z niewiernymi.

47. Ten zasię * sługa, któryby znał wolę pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli iego, wiele będzie karany. * Iakub. 4, 17.

48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mnięć plag odniesie; a od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą; a komu się wiele powierzono: więćć będą chcieć od niego.

VIII. 49. Przyszedłem, abym ogień puścił na ziemię, i czegoż chce, ieżli już gore?

50. Aleć mam być chrztem ochrzcony; a iakom iest ściśniony, póki się to nie wykona!

51. Mniemacie, abym * przyszedł, pokóy dawać na ziemię? Bynaymnięć, powiadam wam, ale rozerwanie. * Matt. 10, 34.

52. Albowiem od tego czasu będącie ich pięć w domu iednym rozerwanych, trzëć przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzema.

53. Powstanie oyciec * przeciwko synowi, a syn przeciwko oycu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, świekra przeciwko synowéy swoiéy, a synowa przeciwko świekrze swoiéy. * Mich. 7, 6.

54. Mówił téż i do ludu: Gdy widziecie * obłok wschodzący od zachodu,

zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny deszcz; i tak bywa. * Matt. 16, 2.

55. A gdy wiatr wiejący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa tak.

56. Obłudnicy! postawę nieba i ziemi rozeznać umiecie, a tego czasu iakoż nie poznawacie?

57. Przeczcie i sami przez się nie sǎdzicie, co iest sprawiedliwego?

58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem twoim * przed urząd, staray się w drodze, abyś był wolen, by cię snadź nie pociągnął przed sǎdziego, a sǎdziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia. * Matt. 5, 25.

59. Powiadam ci: Nie wynidziesz ztamtąd, póki byś nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Piłat Galileyczyki pomordował 1—3. II. wieża Syloe ósmnastu zabiła 4. 5. III. figowe drzewo 6—10. IV. niewiasta, przez ósmnastie lat chorująca, w sabbat uzdrowiona 11—13. V. kszǎż bożnicy Panu o to przymawia 14—17. VI. królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu 18—20. VII. I kwasowi 21. 22. VIII. wiele ich ma być zbawionych 23—30. IX. Herod lis 31—33. X. Ieruzalem morderzem Proroków 34. 35.

A prawie natenczas byli przytomni niektórzy, oznaymiając mu o Galileyczykach, których krew Piłat pomieszał z ofiarami ich.

2. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galileyeycy nad wszystkie inne Galileyczyki grzesznieszyści byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

3. Bynaymnięć, mówię wam; i owszem, ieżli nie będziecie pokutować, wszysey także poginiecie.

II. 4. Albo ósmnastie onych, na które upadła wieża w Syloe i poabiła ie, mniemacie, żeby ci winnieszyści byli nad wszystkie ludziska miśzkające w Ieruzalemie?

5. Bynaymnięć, mówię wam; i owszem ieżli pokutować nie będziecie, wszysey także poginiecie.

III. 6. I powiedział im to podobieństwo: Człowiek niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swoiéy, a przyszedłszy, szukał na niem owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: Oto, po trzy lata przychodzę, szukając owocu

na tém drzewie figowém, ale nie znajduję. Wytnijże ie; bo przeczże tę ziemię próżno zastępuje?

8. Ale on odpowiadając rzekł mu: Panie! zaniechaj go ieszcze i na ten rok, aż ie okopię i obłożę gnoiem;

9. Owa snadź przyniesie owoc, a iezli nie, potym ie wytniesz.

10. I nauczał w iednéy bożnicy w sabbat.

IV. 11. A oto, była tam niewiasta, która miała ducha niemocy ośmnaście lat, a była skurczona tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Tę gdy uyrzał Iezus, zawołał iey do siebie i rzekł iey: Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twoiéy.

13. I włożył na nią ręce, a zarazem rozprosiła się i chwaliła Boga.

V. 14. Tedy odpowiadając przełożony nad bożnicą, który się bardzo gniewał, że Iezus w sabbat uzdrawiał, rzekł do ludu: Sześć dni iest, w które trzeba * robić; w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabbatu.

* 2 Moy. 20, 9. 5 Moy. 5, 13.

15. Ale mu odpowiedział Pan i rzekł: Obludniku, azaż każdy z * was w sabbat nie odwięzie wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wiedzie, żeby go napoił?

* Łuk. 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan oto iuż ośmnaście lat, zaż nie miała być rozwiązana od téy związku w dzień sabbatu?

17. A gdy on to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy iego; ale wszystkie lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.

VI. 18. Zatem rzekł Iezus: Komuż podobne * iest królestwo Boże, a do czegoż ie przypodobam?

* Matt. 13, 31. Mark. 4, 30. 31.

19. Podobne iest ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek, wrzucił do ogrodu swego; i rosło i stało się drzewem wielkiém, a ptaszkiwie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach iego.

20. I rzekł znowu: Do czegoż przypodobam * królestwo Boże?

* Matt. 13, 30.

VII. 21. Podobne iest kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła

go we trzy miary mąki, ażby wszystko skwaśniało.

22. I chodził * po miastach i miasteczkach, uczaiąc a idąc w drogę do Ieruzalemu.

* Matt. 8, 35. Mark. 6, 6.

VIII. 23. I rzekł mu niektóry: Panie! czyli mało tych iest, którzy mają być zbawieni? A on rzekł do nich:

24. Usiłuycie, abyście weszli przez ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wnieść, ale nie będą mogli.

* Matt. 7, 13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami, i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie, Panie! otwórz * nam, tedy on odpowiadając rzecze wam: Nie znam was, zkądście.

* Matt. 7, 23.

26. Tedy poczniecie mówić: Iadaliśmy przed tobą i piiali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was zkądście; odstąpcie odemnie * wszyscy, którzy czynicie nieprawość.

* Pa. 6, 9. Matt. 25, 41.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy uyrzycie Abrahama, Izaaka, i Iakuba, i wszystkie Proroki w królestwie Bożém, a samych siebie precz wyrzuconych.

* Matt. 8, 11. 12.

29. I przyjdą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy, i od południa, a usiędą za stołem w królestwie Bożém.

30. A oto, są ostatni, którzy * będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

* Matt. 19, 30. r. 20, 16. Mark. 10, 31.

IX. 31. W onże dzień przystąpili niektóry z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd; bo cieę Herod chce zabić.

32. I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie temu lisowi: Oto, wyganiam diabły, i uzdrawiam dziś i iutro, a trzeciego dnia dokonczenie wezmę.

33. Wszakże muszę dziś i iutro i po iutrze odprawować drogę; albowiem niemoże być, aby miał Prorok zginąć, oprócz w Jeruzalemie.

X. 34. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabijas * Proroki, a kamioniesz te, którzy do ciebie bywiają posłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako kokosz

zgrupada kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście. * Matt. 23, 37.

35. Otoż zostanie wam * dom wasz pusty. A zaprawdę wam powiadam, że mię nie uyrzycie, aż przyydzie czas, gdy rzeciecie: Błogosławiony, który idzie † w imieniu Pańskim.

* Izai. 1, 7. Jerem. 7, 14. Mich. 3, 12. † Ps. 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan opuchłego w sabbat uzdrowił 1—6. II. do pokory naponimiał 7—11. III. ubogim dobrze czynić kazal 12—15. IV. podobieństwo wiecerzy wielkiej 16—25. V. dla niego wszystko opuszcza* 26. VI. o budowaniu wiary 27—30. VII. o stoczeniu bitwy 31—33. VIII. 1 o solt 34. 35.

I stało się, gdy wyszedł Iezus w dom niektórego przedniejszego Faryzeusza w sabbat, aby iadł chléb, że go * oni podstrzegali. * Mark. 3, 2.

2. A oto, człowiek niektóry opu-chły był przed nim.

3. A odpowiadając Iezus, rzekł do Zakonników i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać?

* Łuk. 6, 9.

4. A oni milczeli. Tedy on ująwszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabbatu?

6. I nie mogli mu na to * odpowiedzieć. * Matt. 22, 46.

II. 7. Powiedział téż i wezwanym podobieństwo, (bacząc, iako przedniejsze miejsca obierali,) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesele, nie siadajże na przedniejszym miejscu, by snadź zacniejszy nad cię nie był wezwany od niego.

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekły tobie: Day temu miejsce; a tedybyś ze wstydem począł siedzieć na poledniem miejscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, szedłszy, usiądź na poledniem miejscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekły tobie: Przyjacielu! posiądź się wyżéy; tedy będziesz miał cześć przed spółsiedzącymi z tobą.

* Przyp. 25, 6. 7.

11. Bo wszelki, kto się * wywyższa,

poniżony będzie, a kto się poniża, wywyższony będzie.

* Iob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 13, 14.

III. 12. Mówił téż i onemu, który go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad albo wiecezrą, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snadź i oni za się nie wezwali, a stałaćby się nagroda.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę, wezwijże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,

14. A będziesz błogosławionym; boć niemaia czém nagrodzić, aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

15. A usłyszawszy to niektóry z spółsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który ie chléb w królestwie Bożém.

IV. 16. A on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawił * wiecezrą wielką i zaprosił wielu;

* Izai. 25, 6. Matt. 22, 2. Obiaw. 19, 7.

17. I posłał sługę swego w godzinę wiecezry, żeby rzekł zaproszonym: Pójdźcie! bo już wszystko gotowo.

18. I poczęli się wszyscy iednostajnie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupilem wieś, i muszę iść a oglądać ją, proszę cię, miéy mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: Kupilem pięć iarzm wołów, i idę, abym ich doświadczył, proszę cię, miéy mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a dlatego przyść nie mogę.

21. A wróciwszy się on sługa, oznaymił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynidź prędko na ulice i na drogi miejskie, a ubogie i ułomne i chrome i ślepe wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie! stało się, iakoś rozkazał, a ieszcze miejsce iest.

23. I rzekł Pan do sługi: Wynidź na drogi i między opłotki, a przymuś wnieść, aby był napełniony dom mój.

24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wiecezry moiej.

25. I szedł z nim wielki lud: a obróciwszy się, rzekł do nich:

V. 26. Jeżeli kto idzie do * mnie, a niema w nienawiści oycy swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, nawet i duszy swoiey, nie może być uczniem moim.

* Matt. 10, 37. r. 16, 24. Mark. 8, 34. Luk. 9, 23.

27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim.

VI. 28. Bo któż z was iest, chcąc zbudować wieżę, aby pierwéy usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to, czémby iéy dokończył?

29. Aby snadź, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się nasmiewać z niego,

30. Mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.

VII. 31. Albo który Król iadąc na wojnę, potykać się z drugim Królem, pierwéy usiadłszy, nie radzi się, mógłliby się w dziesiąci tysięcy potkać z onym, który we dwudziestu tysięcy iedzie przeciwko niemu?

32. A iezli nie, gdy on ieszcze iest daleko od niego, posły wyprawwszy do niego, prosi o to, co należy do pokoiu.

33. Takżec i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich majątności swoich, nie może być uczniem moim.

VIII. 34. Dobrac iest sól; lecz * iezli sól zwietrzeie, czémże ią naprawia?

* Matt. 5, 13. Mark. 9, 50.

35. Nie przygodzi się ani do ziemi ani do gnoiu, ale ią precz wyrzucaią. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

ROZDZIAŁ XV.

L Pan pokutujące przyymował 1—3. II. siebie i onych podobienstwem dwoiaktem 4—10. III. i przykładem marnotratnego syna i miłosternego oycy bronil 11—32.

I przybliżali się do niego * wszyscy celnicy i grzesznicy, aby go słuchali.

* Matt. 9, 13. Mark. 2, 17.

2. I szemrali Faryzieszowie i Nauczzeni w piśmie, mówiąc: Ten grzeszniki przyymuie i ie z nimi.

3. I powiedział im to podobienstwo, mówiąc:

II. 4. Któryż z was człowiek, gdyby

miał * sto owiec, a straciłby iedną z nich, izali nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięci na puszczy, a nie idzie za oną, która zginęła, ażby ią znalazł?

* Matt. 18, 12.

5. A znalazłszy kładzie ią na ramiona swoje, radując się.

6. A przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się zemną; bom znalazł owcę moię, która była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad iednym grzesznikiem pokutującym, więcéy niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięcią sprawiedliwych, którzy nie * potrzebiują pokuty.

* Luk. 5, 31. 32.

8. Albo która niewiasta mając dziesięć groszy, iezliby straciła grosz ieden, izali nie zapala świecy, i nie umiata domu, a nie szuka z pilnością, ażby znalazła?

9. A znalazłszy, zwoływa przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się zemną; albowiem znalazłam grosz, którym była straciła.

10. Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad iednym grzesznikiem pokutującym.

III. 11. Nadto rzekł: Człowiek niektóry miał dwu synów.

12. I rzekł młodszy z nich oycu: Oycze! day mi dział majątności na mię przypadaiący. I rozdzielił im majątność.

13. A po niewielu dni, zebrawszy wszystko on młodszy syn, odiechał w daleką krainę, i rozproszył tam majątność swoię, żyjąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potracił, stał się głód wielki w onéy krainie, a on począł niedostatek cierpieć.

15. A tak szedłszy, przystał do iednego mieszczanina onéy krainy, który go posłał do folwarku swego, aby pasł świnie.

16. I żądał napelnić brzuch swój młotem, które iadały świnie; ale mu ich nikt nie dawał.

17. Potym przyszedłszy k sobie, rzekł: O iako wiele naiemników oycy mego mają dosyć chleba, a ia od głodu ginę!

18. Wstawszy tedy, póydę do oycy

mege i rzekę mu: Oycze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą,

19. I nie godzienem więcący być nazywany synem twoim, uczyni mię iako iednego z naiemników twoich.

20. Tedy wstawszy, szedł do oycza swego. A gdy on ieszcze * był opodał, uyrzał go oyciec iego, i użaliwszy się go, przybieżał, a padłszy na szyję iego, pocałował go. * Efez. 2, 13.

21. I rzekł mu syn: Oycze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą, i iużem nie iest godzien, abym był nazywany synem twoim.

22. Rzekł tedy oyciec do sług swoich: Przynieście onę przednią szatę, a obleczcie go, i daycie pierścień narękę iego, i obuwie na nogi iego,

23. A przywiodłszy ono tłuste cielę, zabiycie, a iedząc bądźmy weseli.

24. Albowiem ten syn mój umarł był, a zasię ożył; zginął był, i znaleziony iest; i poczęli się weselić.

25. Ale starszy syn iego był na polu; a gdy przychodząc przybliżył się ku domowi, usłyszał muzykę i tańce;

26. A zawoławszy iednego z sług, pytał, coby to było.

27. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił oyciec twój ono tłuste cielę, iż go zdrowego dostał.

28. I rozgniewał się, a nie chciał wnić; ale oyciec iego wyszedłszy prosił go.

29. A on odpowiadając, rzekł oycu: Oto, przez tak wiele lat służę tobie, a nigdy nie przestąpił przykazania twego; wszakżeś mi nigdy nie dał koźlęcia, abym się z przyjaciół moimi weselił.

30. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majątność twoją z wszetecznicami, przyszedł, zabiłes mu ono tłuste cielę.

31. A on mu rzekł: Synu! tyś zawsze zemną, a wszystkie dobra moje twoie są.

32. Lecz trzeba było weselić się i radować, że ten brat twój umarł był a zasię ożył, i zginął był a znaleziony iest.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Szafarza niewierny 1. 2. II. I postępk iego 3—12. III. dwiema panom służyć niemożna 13. IV. łakomi Faryzeuszowie zgromieni 14. 15. V. zakon Boży i Prorocy dokąd trwać mieli 16. 17. VI. żony nie opuszczac 18. VII. Bogacz i Łazarz 19—31.

Mówił téż i do uczniów swoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesiony do niego, iakoby rozpraszał dobra iego.

2. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Odday liczbę z szafarstwa twego; albowiem iuż więcący nie będziesz mógł szafować.

II. 3. I rzekł on szafarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan mój odbiera odemnie szafarstwo? Kopać niemożę, żebrać się wstydzę.

4. Wiem, co uczynię, że, gdy będę złożony z szafarstwa, przyymą mię do domów swoich.

5. Zawoławszy tedy do siebie każdego z dłużników pana swego, rzekł pierwszemu: Wieleś winien panu memu?

6. A on rzekł: Sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a siadłszy prędko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potym drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pszenicy. I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, iż rostopnie uczynił; bo synowie tego świata rostopniejsi są nad syny światłości w rodzaju swoim.

9. I Iac wam powiadam: Czyńcie sobie * przyjaciół z mammony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków. * Mt. 6, 20. r. 19, 21. i Tym. 6, 18.

10. Kto wierny iest w male, i w wielu wierny iest; a kto w male niesprawiedliwy; i w wielu niesprawiedliwym iest.

11. Ponieważecie tedy w mammonie niesprawiedliwéy wiernymi nie byli, prawdziwego któż się wam powierzy?

12. A jeśliście w cudzém wiernymi nie byli, któż wam da, co waszego iest?

III. 13. Żaden sługa nie * może

dwiema panom służyć, gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo się jednego trzymać będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie. * Matt. 6, 24.

IV. 14. A słuchali tego wszystkiego i Faryzeusowie, którzy byli lakomi, i naśmiewali się z niego.

15. I rzekł im: Wy jesteście którzy sami siebie asprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna * serca wasze; bo co jest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością jest przed Bogiem.

* Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Przyp. 17, 3.

V. 16. Zakon i Prorocy aż * do Iana; a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie.

* Matt. 11, 12. 13.

17. I łatwiej jest niebu * i ziemi przeminać, niżeli jednę kresce zakonu upaść.

* Izai. 40, 8.

VI. 18. Wszelki, który * opuszcza żonę swoją a inną poymnie, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną poymnie, cudzołoży.

* Matt. 5, 32. r. 19, 9. 1 Kor. 7, 10.

VII. 19. A był niektóry człowiek bogaty, który się obłoczył w szarłat i w bisiór, i używał na każdy dzień hojnie.

20. Był też niektóry żebrak, imieniem Lazarz, który leżał u wrót jego owrzedziały,

21. Pragnąc być nasycony z odrobiny, które padały z stołu bogaczowego; ale i psy przychodząc lizały wrzody jego.

22. I stało się, że umarł on żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe; umarł też i bogacz, i pogrzebiony jest.

23. A będąc w piekle, podniósłszy oczu swych, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka, i Lazarza na łonie jego.

24. Tedy bogacz zawoławszy, rzekł: Oycze Abrahamie! zmiłuj się nademną, a pošlij Lazarza, aby omoczył koniec palca swego w wodzie, a ochłodził język mój; bo męki cierpię w tym * płomieniu.

* Izai. 66, 24. Mark. 9, 44.

25. I rzekł Abraham: Synu! wspomniy, żeś ty odebrał dobre rzeczy twoje za żywota twego, a Lazarz także złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko między nami i wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci, którzy chcą ztąd przejść do was, nie mogli, ani owi ztamtąd przejść do nas.

27. A on rzekł: Proszę cię tedy, oycze! abys go posłał do domu oycy mego:

28. Albowiem mam pięć braci, aby im świadectwo wydał, żeby też i oni nie przyszli na to miejsce męki.

29. I rzekł mu Abraham: Mając Moyzesza i * Proroki, niechże ich słuchają.

* Izai. 8, 20. r. 34, 16.

30. A on rzekł: Nie, oycze Abrahamie! ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: Ponieważ Moyzesza i Proroków nie słuchają, tedy, choćby też kto * zmartwychwstał, nie uwierzą.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Zgorszenia być muszą 1. 2. II. winy odpuszczać 3—5. III. moc wiary 6. IV. niegodność ludzka 7—10. V. dalekiej trędowatych 11—19. VI. o przyście królestwa Bożego 20—22. VII. o fałszywych Prorokach 23. VIII. sposób przyjęcia Pańskiego na sąd 24. 25. IX. co się przed tym dzieć ma 26—37.

I rzekł do uczniów: Niemożna, aby * zgorszenia przyść nie miały; ale biada temu, przez którego przychodzą!

* Matt. 18, 7. Mark. 9, 42.

2. Lepiejby mu było, aby młyński kamień zawieszony był na szyi jego, i wrzucony był w morze, niżby jednego z tych małych zgorszyć miał.

II. 3. Mieycieź się na pieczy. A ieźliby zgorszyl * przeciwko tobie brat twój, strofuy go; a ieźliby się upamiętał, odpusć † mu.

* 3 Moy. 19, 17. Matt. 18, 25. † Mark. 11, 25.

4. A choćby siedmkroć na * dzień zgorszyl przeciwko tobie, i siedmkroć przez dzień się do ciebie nawrócił, mówiąc: Żal mi tego; odpusć mu.

* Matt. 18, 22.

5. I rzekli Apostołowie Panu: Przytnóż nam wiary.

III. 6. A Pan rzekł: Ieźlibyście mieli * wiarę iako ziarno gorczyczne, a rzeklibyście temu drzewu leśnyć figi:

Wyrwy się z korzenia, a wsadź się w morzu, usłuchałoby was. * Matt. 17, 20.

IV. 7. I któż z was iest, coby miał sługę orzącego albo pasącego, który, gdyby się wrócił, zarazby mu rzekł: Pójdź, a usiądź za stół?

8. I owszem, izali mu nie rzecze: Nagotuy, cobym wieszerał, a przepasawszy się, służ mi, aż się naiem i napię, a potym i ty iedź i piy?

9. Izali dziękuie słudze onemu, iż uczynił to, co mu było rozkazano? Nie zda mi się.

10. Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nieużyteczni iestśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy.

V. 11. I stało się, gdy szedł do Ieruzalemu, że szedł pośrodkiem Samaryi i Galilei.

12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżało mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka.

13. A ci podniosłszy głos swój, rzekli: Jezusie, Nauczycielu! zmiłuj się nad nami.

14. Które on uyrzawszy, rzekł im: Szedszy okażcie * się Kapłanom. I stało się, gdy szli, że oczyszczeni są. * 3 Moy. 14, 2.

15. Ale ieden z nich uyrzawszy, że iest zdrowiony, wrócił się, wielkim głosem chwalać Boga;

16. I padł na oblicze swoje u nóg iego, dziękując mu; a ten był Samarytan.

17. A Iezus odpowiadając, rzekł: Zaż nie dziesięć iest oczyszczonych, a dziewięć kędy?

18. Nie znaleźli się, aby się wrócili, i dali chwałę Bogu, iedno ten cudzoziemiec.

19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła.

VI. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przyydzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie przyydzie królestwo Boże z postrzeżeniem;

21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam iest; albowiem oto królestwo Boże wewnątrz was iest.

22. I rzekł do uczniów: Przyyda

dni, że będziecie żądać, abyście wdziali ieden dzień ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie.

VII. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo oto * tam iest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawaycie.

* Matt. 24, 28. Mark. 13, 31.

VIII. 24. Albowiem iako błyskawica, błyskając się od iednéj strony, która iest pod niebem, aż do drugiey, która iest pod niebem, świeci; tak będzie i Syn człowieczy w dzień swóy.

25. Ale pierwéy musi * wiele ucierpieć, i być odrzuconym od narodu tego.

* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

IX. 26. A iako było za dni * Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego.

* 1 Moy. 6, 5. Matt. 24, 37. 1 Piotr. 3, 20.

27. Iedli, pili, żenili się i za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.

28. Także téż iako się działo za dni Lotowych, iedli, pili, kupowali, przedawali, szcepili, budowali.

29. Ale dnia tego, gdy * wyszedł Lot z Sodomy, spadł iako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie.

* 1 Moy. 19, 24, 25.

30. Tacy téż będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy obiawi.

31. Onegoż dnia, byliby kto na dachu, a naczynia iego w domu, niech nie zstępuje, aby ie pobrał; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego, co iest pozad.

32. Pamiętaycie na żonę * Lotową.

* 1 Moy. 19, 26.

33. Ktobykolwiek chciał zachować duszę swoię, * straci ją; a ktoby ją kolwiek stracił, ożywi ją.

* Matt. 16, 29. Mark. 8, 35. Luk. 9, 24. Ian. 12, 25.

34. Powiadam wam: Onéy nocy będą * dwa na iedném łożu; ieden wzięty będzie, a drugi zostawiony.

* Matt. 24, 41.

35. Dwie będą mleć z sobą; iedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

36. Dwa będą na roli; ieden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

37. A odpowiadając rzekli mu: Gdzież Panie? A on im rzekł: Gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orłowie.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Sędzia niesprawiedliwy 1—9. II. o modlitwie Faryzeuszowy 10—14. III. dziatkom królestwo Boże należy 15—17. IV. z książecciem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia 18—27. V. uczelnio nagroda za ich utratę; obliczana 28—34. VI. ślepemu wzrok przywrócony 35—44.

I powiedział im jeszcze podobieństwo do tego zmierzające, iż się zawsze potrzeba * modlić, a nie ustawać, mówiąc:

* Rzym. 12, 12. Efez. 6, 18. 1 Tess. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.

2. Był niektóry sędzia w jedném mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydział.

3. Była też wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: Pomści się krzywdy mojej nad przeciwnikiem moim.

4. Lecz on długo nie chciał. Ale potem rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boję i człowieka się nie wstydzę,

5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomścę się krzywdy ięj, aby na ostatek przyszedłszy, nie była mi ciężka.

6. Rzekł tedy Pan: Słuchajcież co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7. A Bóg izali * się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi? *

* Obiaw. 6, 10.

8. Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychle. Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?

9. Rzekł też i do niektórych, którzy ufali sami w sobie, że byli sprawiedliwymi, a inszych za nie mieli, to podobieństwo:

II. 10. Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła aby się modlili, jeden Faryzeusz a drugi celnik.

11. Faryzeusz stanawszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję tobie, Boże! żem nie iest iako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołźnicy, albo iako i ten celnik.

12. Poszczę dwakroć w tydzień; dawam dziesięcinę ze wszystkiego, co mam.

13. A celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więocy niżeli on; albowiem kto * się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

* Iob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11.

III. 15. Przynoszono też * do niego i niemowiętka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili ie.

* Mark. 10, 13.

16. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł: Dopusćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takowych iest * królestwo Boże.

* Matt. 18, 3.

17. Zaprawdę powiadam wam: Kto bykolwiek nie przyjął królestwa Bożego iako dzieciętko, nie wnidzie do niego.

IV. 18. I pytało go * niektóre Książe, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czyniąc odziedziczyć żywot wieczny?

* Mark. 19, 16. Mark. 10, 17.

19. I rzekł mu Iezus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

20. Umiesz przykazania? Nie * cudzołź, nie zabijaj, nie kradnij, nie świadczyć fałszywie, czcisz † oycę twego i matkę twoję.

* 2 Moy. 20, 13. Rzym. 13, 9. Efez. 6, 2.

21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiej.

22. Co usłyszawszy Iezus, rzekł mu: Iednegoć ieszcze niedostawa; wszystko, co masz, przedaj, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedłszy naśladuj mię.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.

24. A gdy go Iezus uyrzał bardzo zasmuconego, rzekł: Iakoż * trudno ci, co mają pieniądze, wnidą do królestwa Bożego!

* Matt. 19, 23.

25. Albowiem łatwiwy iest wielbłądowi, przeysć przez ucho igielne, niż bogatemu wniść do królestwa Bożego.

26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może być zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co iest nie możliwa * u ludzi, możliwa iest u Boga.

* Iob. 42, 2. Ier. 32, 17. Matt. 19, 26.

V. 28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko; a poszliśmy za tobą.

29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż nie masz * nikogo, coby opuścił dom, albo rodzice, albo bracia, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, * 5 Moy. 32, 9.

30. Aby nie wziął daleko więcéy w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. A wzięwszy z sobą * onych dwunastcie, rzekł im: Oto, wstępuiemy do Ieruzalemu, a wypełni się wszystko, co napisano przez Proroki † o Synu człowieczym.

* Matt. 20, 18. Pa. 22, 7. † Izai. 53, 7.

32. Bo będzie wydany Poganom, i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany;

33. A ubiczowawszy zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono.

VI. 35. I stało się, gdy się * on przybliżał do Ierycha, ślepy niektóry siedział podle drogi, żebrząc.

* Mark. 10, 46.

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, coby to było?

37. I powiedziano mu, iż Iezus Nazareński tędy idzie.

38. I zawołał, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

39. Lecz ci, co szli w przód, gromili go, aby milczał. Ale on tém więcéy wołał: Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

40. Zastanowiwszy się tedy Iezus, kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł: Panie! abym przejrzał.

42. A Iezus mu rzekł: Przejrzyj, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

43. I zarazem przejrzał, i siedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystkim lud widząc, dał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Zacheusz Pana widzieć pragnie 1—9. II. u którego Pan będąc, grzeszniki cleszy 10. 11. III. przykład człowieka, który daleko odlechał 12—28. IV. wjazd Pański do Ieruzalemu 29—40. V. placz nad miastem 41—44. VI. nierządu z kościoła wyrzucenie 45—48.

A Iezus, wszedłszy, siedł przez Ierycho.

2. A oto, mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przełożony nad celnikami, a ten był bogaty.

3. I żądał widzieć Iezusa, coby zaczął być; lecz nie mógł przed ludem, bo był małego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnéy figi, aby go uyrzał; bo tamtędy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono miejsce, poyrzawszy Iezus wzgórze, uyrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko na dół; albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.

6. I zstąpił prędko i przyjął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: U człowieka grzesznego gospoda stanął.

8. A stanawszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto, połowę majątności moich dawam ubogim, Panie! a jeżeliżem kogo w czém podszedł, oddawam w czwórnasób.

9. I rzekł mu Iezus: Dziś się stało zbawienie domowi temu dlatego, że i on jest synem Abrahamowym.

II. 10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zginęło. * Matt. 18, 11. 1 Tym. 1, 15.

11. Tego gdy oni słuchali, mówiąc dalej powiedział im podobieństwo, dlatego, że był blisko od Ieruzalemu, a iż oni mniemali, że się wnet królestwo Boże objawić miało.

III. 12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zacnego iechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasię się wrócił. * Matt. 25, 14. Mark. 13, 34.

13. A zawoławszy dziesięci sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handlujcie aż przyjadę.

14. Lecz mieszczanie iego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

15. I stało się, gdy się wrócił wzięwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział, co który handlując zyskał.

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie! grzywna twoja dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze, sługo do-

bry! iżeś był nad małym wiernym, mieżysz władzą nad dziesięcią miast.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie! grzywna twoja pięć grzywien urobiła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcią miast.

20. A inszy przyszedł, mówiąc: Panie! oto, grzywna twoja, którą miał schowaną w chustce;

21. Bom się ciebie bał, żeś iest człowiek srogi, bierzesz, czegoś nie położył, a żniesz, czegoś nie siał.

22. Tedy mu rzekł: Z ust * twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że ia iest człowiek srogi, który biore, czegoś nie położył, a żnę, czegoś nie siał.

* Matt. 12, 37.

23. Przeczżeś tedy nie dał srebra mego do lichwiarzów? a ia przyszedłszy, wziąłbym ie był z lichwą.

24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmiecie od niego tę grzywnę, a dacie temu, który ma dziesięć grzywien.

25. I rzekli mu: Panie! mać dziesięć grzywien.

26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu, * który ma, będzie dano, a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.

* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18.

27. Ale i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywieďte tu, a pobiycie przedemną.

28. A to powiedziawszy, szedł przód, wstępując do Jeruzalemu.

IV. 29. I stało się, * gdy się przybliżył do Betfagie i Betanii, ku górze, którą zowią oliwną, posłał dwu z uczniów swoich,

* Matt. 21, 1. Mark. 11, 1.

30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, do którego wszedłszy, znajdziecie osłę uwiązane, na którym żaden człowiek nigdy nie siedział, odwiązawszy ie, przywieďte:

31. A ieżliby was kto spytał, przecz ie odwiązuiecie? tak mu powiecie: Przeto, że go Pan potrzebuie.

32. Odszedłszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, iako im był powiedział.

33. A gdy oni odwiązowali ono osłę, rzekli panowie iego do nich: Przecz odwiązuiecie osłę?

34. A oni powiedzieli: Pan go potrzebuie.

35. I przywieđli ie do * Iezusa, a włożywszy szaty swoje na ono osłę, wsadzili Iezusa na nie.

* Jan. 12, 14.

36. A gdy on iechał, slali szaty swoje na drodze.

37. A gdy się już przybliżał tam, gdzie się spuszczaiań z góry oliwny, poczęło wszystko mnóstwo uczniów radując się chwalić Boga głosem wielkim ze wszystkich cudów, które widzieli.

38. Mówiąc: Błogosławiony * Król, który idzie w imieniu Pańskim; pokóy † na niebie a chwala na wysokościach!

* Pa. 118, 26. † Łuk. 2, 14. Efez. 2, 14.

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom uczniu twoie.

40. A on odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, ieżliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.

V. 41. A gdy się przybliżył, ujrzawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc:

42. O gdybys poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twóy, co iest ku pokoiowi twemu! lecz to teraz zakryto od oczu twoich.

43. Albowiem przyydań na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd;

44. I zrównają cię z ziemią, * i dzieci twoie w tobie, a nie zostawiań w tobie kamienia na kamieniu, dlatego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego,

* 1 Król. 9, 7. Mich. 3, 12.

VI. 45. A wszedłszy do kościoła, poczał * wyganiać te, którzy w nim przedawali i kupowali,

* Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Jan. 8, 14. 15.

46. Mówiąc im: Napisano: Dom mój dom * modlitwy iest, a wyście go uczynili † iaskinią zbóyców.

* Izal. 56, 7. † Jer. 7, 11.

47. I uczył na każdy dzień w kościele; lecz przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, i przednieysi z ludu szukali go stracić;

48. Ale nie znaleźli, coby mu uczynili; albowiem wszystek lud zawieszal się na nim, słuchając go.

ROZDZIAŁ XX.

I. Faryzeuszowie pytali Pana, iakoby mocą co czynił 1, 2. II. a Chrystus Pan ich o chrzest Ianów 3—8. III. o wynalęciu winnicy 9—19. IV. Czynną Cesarzowi, a Bogu, co Bożego, oddawać należy 20—26. V. zmartwychwstanie pewnie będzie 27—40. VI. Pan czyliby był synem 41—44. VII. kwasu Faryzejskiego się strzodk 45—47.

I stało się z onych dni dnia iednego, gdy uczył lud w kościele i kazał Ewangielnią, że nadeszli przednieysi Kapłani i Nauczzeni w piśmie z Starszymi,

2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, * którą mocą to czynisz, albo kto jest ten, coć dał tę moc?

* Matt. 21, 23. Mark. 11, 28.

II. 3. A on odpowiadając, rzekł do nich: Spytam i ia was o iedną rzecz, a powiedzcie mi;

4. Chrzest Ianów byli z nieba, czyli z ludzi?

5. A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Ieżli powiemy, z nieba, rzecze: Czemużeście mu tedy nie wierzyli?

6. Ieżliż zasię rzeczymy z ludzi, wszystek lud ukamionnie nas, ponieważ za pewną maia, że Ian iest Prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, zkądby był.

8. A Iezus im rzekł: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

III. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek * niektóry nasadził winnicę, i niał ią winiarzom, i odiechał precz na czas niemały.

* Psalm. 80, 9. Iz. 5, 1. Ier. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1.

10. A czasu swego posłał sługę do onych winiarzów, aby mu dali z pożytku onę winnicę; ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próżnego.

11. I posłał zasię drugiego sługę; ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próżnego.

12. I posłał zasię trzeciego; ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł Pan onę winnicę: Cóż uczynię? posłę syna mego miłego, snadź, gdy tego uyrzą, zawstydzą się.

14. Ale winiarze uyrzawszy go,

rzekli między sobą, mówiąc: Tenci iest dziedzic; poydźcie, * zabijmy go, aby nasze było dziedzictwo.

* Matt. 26, 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.

15. I wypchnąwszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan onę winnicę?

16. Przyydzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co oni usłyszawszy, rzekli: Nie day tego Boże!

17. Lecz on poyrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy iest ono, co napisano: Kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

* Ps. 118, 22. Izai. 28, 26. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

18. Wszelki, który upadnie * na ten kamień, roztrąci się, a na kogoby on upadł, zetrze go. * Izai. 8, 14. Zach. 12, 3.

19. I starali się przednieysi Kapłani i Nauczzeni w piśmie, iakoby nań ręce wrzucili onęże godziny, ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

IV. 20. A tak podstrzeżając * go, posłali szpiegi, którzy zmyślali, iakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie iego, a potom aby go podali zwierchności i w moc starościne.

* Mark. 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i uczysz, ani przyymiesz osób; ale drogi Bożey w prawdzie uczysz.

22. Godzili się nam dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywszy chytróść ich, rzekł do nich: Czemuż mię kusiecie?

24. Ukażcie mi grosz; czyy ma obraz i napis? A odpowiadając rzekli: Cesarzów.

25. Zatym on im rzekł: Oddawaycież tedy, co iest Cesarzkiego, * Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu.

* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie iego przed ludem, a zadziwiony się odpowiedzi iego, umilknęli.

V. 27. A przyszedłszy niektórzy * z Saduceuszów, (którzy przeczą, i mówią, iż niemasz zmartwychwstania) pytali go,

* Matt. 22, 23. Mark. 12, 18.

28. Mówiąc: Nauczycielu! Moyesz nam * napisał: Ieżliby komu brat umarł, maiać żonę, a umarły bez dzia-

tek, aby brat jego pojął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

29. Było tedy siedm braci, z których pierwszy pojąwszy żonę, umarł bez dziatka.

30. I pojął wtóry onę żonę, a umarł i ten bez dziatka.

31. Potym ią pojął i trzeci, także i oni wszyscy siedm, a nie zostawili żony, pomarli.

32. Po wszystkich téż umarła i ona niewiasta.

33. Przetoż przy zmartwychwstaniu któregoż z nich ona będzie żoną, ponieważ siedm ich mieli ią za żonę?

34. Tedy odpowiadając, rzekł im Jezus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż dawaia.

35. Ale ci, którzy godni są, aby dostąpili onego wieku i powstaną od umarłych, ani się żenić ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umierać więcéy nie będą mogli; bo będą równi Aniołom, będąc synami * Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania.

* Ian. 3, 2.

37. A iż umarli zmartwychwstaną, i Moyesz pokazał przy onym * krzu, gdy zowie Pana Boga Bogiem Abrahimowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Jakubowym.

* 2 Moy. 3, 6.

38. A Bógci nie iest Bogiem umarłych, ale żywych; bo iemu wszyscy żyia.

39. Tedy odpowiadając niektórzy z Nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go więcéy o nie pytać.

VI. 41. I rzekł do nich: Iakoż powiadaia, * że Chrystus iest synem Dawidowym?

* Matt. 22, 42.

42. A sam Dawid mówi w księgach psalmów: Rzekł Pan * Panu memu, siądz po prawicy moiéy.

* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 33.

43. Aż położę nieprzyjacioly twoie podnóżkiem nóg twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, i iakoż iest synem iego?

VII. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą * chodzić w sa-

tach długich, i miłuią pozdrawiania na rynkach i pierwsze stolki w boźnicach, i pierwsze mieysca na wieczorzach; * Matt. 23, 6. Mark. 12, 38. Łuk. 11, 43.

47. Którzy pożeraia domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cię odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan wdowy szczerobliwość zaleca 1—4. II. o zburzeniu kościoła 5—8. III. i Ieruzalem, i o dniu sądnym mówi 9—24. IV. pewne znaki to poprzedzające mianule 25—33. V. do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina 34—37.

A poyrzawszy uyrzał * bogacze rzuciące dary swoje do skarbny.

* Mark. 12, 41.

2. Uyrzał téż i niektóryą wdowę ubożuchną, wrzucającą tamże dwa drobne pieniążki.

3. I rzekł: Prawdziwiec wam powiadam, żec ta uboga wdowa więcéy, niż ci wszyscy, wrzuciła.

4. Ci bowiem wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych, ale ta z niedostatku swego wszystkę żywność, którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o kościele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł:

* Mark. 13, 1.

6. Z tego, co widzicie, przyyda dni, w które nie będzie zostawiony kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony.

* Łuk. 19, 44.

7. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to będzie miało dziać?

8. A on rzekł: Patrzcie, abyście nie byli * zwiedzieni; boé wiele ich przyydzie † w imieniu moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus, a czas się przybliżył; nie udawajciez się tedy za nimi.

* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3. † Ier. 14, 14.

III. 9. A gdy uslyszycie o wojnach i rozruchach, nie lękaycie się; albowiem musi to być pierwéy, alec ieszcze nie tu iest koniec.

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. I będą mieyscami wielkie trzęsienia ziemi, i głody i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tém wszystkiém wrzucą na was ręce swoje, i będą * was

prześladować, podawiając do bożnic i do więzienia, wodząc przed Królem i przed Starosty dla imienia mego.

* Matt. 24, 9. Jan. 16, 2 etc.

13. A to was potka na świadectwo.

14. Przetoż złóżcie to * do serc waszych, abyście przed czasem nie myślili, iakobyście odpowiadać mieli.

* Matt. 10, 19.

15. Albowiem ia wam * dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi.

* 2 Moy. 4, 12. Dzie. 6, 10.

16. A będziecie * też wydani od rodziców i od braci i od krewnych i od przyjaciół, i zabiją niektóre z was;

* Mich. 7, 6.

17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego.

* Mark. 13, 13.

18. Ale ani włos z głowy * waszój nie zginie.

* Matt. 10, 30.

19. W cierpliwości waszój posiadajcie dusze wasze.

20. A gdy uyrzycie * Ieruzalem od wojsk obtoczone, tedy wiedzcie, że się przybliżyło spustoszenie jego.

* Matt. 24, 15.

21. Tedy ci, co są w Iudskiój ziemi, niech uciekają na góry, a ci, co są w pośrodku iéy, niech wychodzą, a ci, co są w polach, niechay nie wchodzą do niéy.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisano.

23. Ale biada brzemienym i pierśmiami karmiącym w one dni! albowiem będzie ucisk wielki w téy ziemi i gniew Boży nad tym ludem.

24. I polegą od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewolę między wszystkie narody, i będzie Ieruzalem deptane od Poganów, aż się wypełnią czasy Poganów.

IV. 25. Tedy będą * znaki na słońcu i na księżycu i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i waly;

* Izai. 13, 10. Ioel. 2, 31. Matt. 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świąt; albowiem mocy * niebieskie poruszają się.

* 2 Piotr. 3, 10. 11. 12.

27. A tedy uyrzą Syna człowie-

czego, * przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką.

* Dan. 7, 13.

28. A gdy się to pocnie dzieć, poglądaycież a podnoście głowy wasze, przeto, iż się * przybliża odkupienie wasze.

* Rzym. 8, 23.

29. I powiedział im podobieństwo: Poyrzycie * na figowe drzewo i na wszystkie drzewa;

* Mark. 13, 28.

30. Gdy się już pukaia, widząc to, sami to uznawacie, że już blisko iest lato.

31. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dzieie, wiedzcie, że blisko iest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moie * nie przemina.

* Izai. 40, 8.

V. 34. A strzeżcie się, aby * snadź nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień.

* Rzym. 13, 13.

35. Albowiem iako * sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkaia na obliczu wszystkiój ziemi.

* 1 Tess. 5, 3. 2 Piotr. 3, 10.

36. Przetoż czuycie, modląc * się na każdy czas, abyście byli godni uysć tego wszystkiego, co się dzieć ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

* Matt. 25, 13.

37. I nauczał wnie dnie w kościele; ale w nocy wychodząc przebywał na górze, którą zowią oliwną.

38. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchał w kościele.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Księga radził o wydaniu Pańskim 1—3. II. Iudas z się z nim zmałw 4—6. III. Pan skończywszy starozakoną wieczszą, nowozakoną postanowił 7—23. IV. Poswarek między Apostołami 24—30. V. szatan się o nie stara 31—39. VI. Pan się w ogrocyu modli 40—43. VII. krwią się poci 44—46. VIII. polmany 47—53. IX. do Biskupa zaprowadzony 54. X. Piotr się go zaprzął 55—62. XI. Pan zainony i ubity 63—71.

A przybliżało się * święto przasników, które zowią wielkanoc.

* 2 Moy. 12, 15. Matt. 26, 2. Mark. 14, 1.

2. I szukali * przednieysi Kapłani i Nauczni w piśmie, iakoby go zabili; ale się bali ludu,

* Ps. 2, 1. 2.

3. I wstąpił szatan w Iudasza, * któ-

rego zwano Iszkaryotem, który był z liczby dwunaści. * Mark. 14, 10.

II. 4. Ten tedy odszedłszy, zmówił się z przedniejszymi Kapłanami i z Przełożonymi kościoła, iakoby go * im wydał. * Matt. 26. 14. 15.

5. I uradowali się, i umówili się z nim, że mu chcą dać pieniądze.

6. I obiecał, i szukał sposobnego czasu, aby go im wydał bez rozruchu.

III. 7. Tedy przyszedł dzień * przańników, którego miał baranek być zabity. * Mark. 14, 12.

8. I posłał Piotra i Iana, mówiąc: Poszedłszy nagotuycie nam baranka, abyśmy iedli.

9. Ale oni mu rzekli: Gdzież chcesz, abyśmy go nagotowali?

10. A on rzekł do nich: Oto, gdy do miasta wchodzić będziecie, potka się z wami człowiek, noszący dzban wody; idźcież z nim do domu, do którego wnidzie,

11. A rzeczcie gospodarzowi domu onego: Kazał ci powiedzieć Nauczyciel: Gdzie jest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

12. A on wam ukaże salę wielką uslaną, tamże nagotuycie.

13. Tedy odszedłszy znaleźli, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół, * i dwanaście Apostołów z nim. * Matt. 26, 20. Mark. 14, 18.

15. I rzekł do nich: Żądając żądałem tego baranka ięść z wami, pierwszy niżym cierpiał.

16. Boć wam powiadam, że go więcéy ięść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożém.

17. A wzięwszy kielich i podziękowawszy, rzekł: Weźmijcie to a podzielcie między się.

18. Albowiem * powiadam wam, że nie będę pił z rodzaju winny matcy, aż przyydzie królestwo Boże. * Matt. 26, 29. Mark. 14, 26.

19. A wzięwszy * chléb i podziękowawszy, łamał i dał im, mówiąc: To iest ciało moje, które się za was dawa; to czyńcie na pamiątkę moje. * Matt. 26, 26. Mark. 14, 22. 1 Kor. 11, 24.

20. Także i kielich, gdy było po

wieczery, mówiąc: Ten kielich iest nowy testament we krwi moiej, która się za was wylewa.

21. Ale oto, * ręka tego, co mię wydawa, zemną iest za stołem. * Matt. 26, 21. Mark. 14, 18. Ian. 13, 18.

22. Syneci zaiste człowieczy idzie, tak iako iest * postanowiono; ale biada człowiekowi temu, który go wydawa! * Ps. 41, 10.

23. Tedy się oni poczęli między sobą pytać o tém, ktoby wždy z nich był, coby to uczynić miał.

IV. 24. A wszczął się téż spór między nimi o tém, ktoby się z nich zdał być większy.

25. Ale on im rzekł: Królowie * narodów panują nad nimi, a którzy nad nimi moc mają, dobrodziejami nazywani bywają. * Matt. 20, 25. Mark. 10, 42.

26. Lecz wy nie tak; owszem * kto naywiększy iest między wami, niech będzie iako naymniejszy, a kto iest wozdem, będzie iako ten, co służy. * 1 Piotr. 5, 3. 4. 5.

27. Bo któryż większy iest? Ten, co siedzi, czyli ten, co służy? Izali nie ten, co siedzi? Alem ia iest * w pośrodku was iako ten, co służy. * Matt. 20, 28. Ian. 13, 4. 5. Filip. 2, 7.

28. A wy iesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich.

29. I iac wam sporządzam iako * mi sporządził oyciec mój, królestwo, * Łuk. 12, 32.

30. Abyście iedli i pili za stołem moim w królestwie moim, i siedzieli na * stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie. * Matt. 19, 28.

V. 31. I rzekł Pan: Symonie, Symonie! oto, szatan wyprosił was, aby was odwiewał iako pszenicę;

32. Alem ia prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoia; a ty niekiedy nawróciwszy się, utwierdzay bracią twoię.

33. A on mu rzekł: Panie! * gotowem z tobą iść i do więzienia i na śmierć. * Matt. 26, 35. Mark. 14, 31. Ian. 13, 37.

34. A on rzekł: Powiadam ci, Pietrze! nie zapiecie dziś kur, aż się pierwszy trzykroć zaprziesz, że mię nie znasz.

35. I rzekł im: Gdym was posyłał * bez mieszka, i bez taistry, i bez

bótown, izali wam czego nie dostawali? A oni rzekli: Niezego. * Matt. 10, 9.

36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma mieczek, niech go weźmie, także i taistrę; a kto niema miecza, niech przeda suknią swoją a kupi go.

37. Albowiem powiadam wam, iż się ieszcze musi to, co napisano, wypełnić na mnie, mianowicie: I z złoczyńcami * policzony iest; boé te rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą. * Izal. 53, 12.

38. Ale oni rzekli: Panie! oto, tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć iest.

39. I wyszedłszy szedł według zwyczaju * na górę oliwną, a szli za nim i uczniowie iego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Ian. 18, 1.

VI. 40. A gdy przyszedł na miysce, rzekł im: Módlcie się, abyście nie * weszli w pokuszenie. * Matt. 26, 41.

41. A sam, oddalił * się od nich, iakoby na ciśnienie kamieniem, a kłękąwszy na kolana, modlił się,

* Matt. 26, 39.

42. Mówiąc: Oycze! ieżli chcesz, przenieś ten kielich odemnie; wszakże nie moia wola, lecz twoia niech się stanie.

43. I ukazał mu się Anioł z nieba, posilający go.

VII. 44. Ale będąc w boiu, gorliwy się modlił, a był pot iego iako krople krwi zciekające na ziemię.

45. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące od smętku.

46. I rzekł im: Cóż śpicie? wstańcie a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.

VIII. 47. A gdy on * ieszcze mówił, oto zgraia, i ten, którego zwano Iudaszem, ieden ze dwunaści, szedł przed nimi, i przybliżył się do Iezusa, aby go pocałował.

* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Ian. 18, 3.

48. A Iezus mu rzekł: Iudaszu! pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie! mamyli bić mieczem?

50. I uderzył ieden z nich sługę

naywyższego * Kapłana, i uciął mu ucho prawe. * Matt. 26, 51. Mark. 14, 47.

51. Ale Iezus odpowiadając, rzekł: Zaniechajcieież aż póty, a dotknąwszy się ucha iego, uderzył go.

52. I rzekł Iezus do onych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do przedniejszych Kapłanów i do Starszych: Wysłiście iako na zbóycę z mieczmi i z kiymi.

53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie zciągnęliście rąk na mię; ale tać iest ona godzina wasza i moc ciemności.

IX. 54. Poimawszy go tedy, prowadzili * go i przyprowadzili go w dom naywyższego Kapłana, a Piotr szedł za nim z daleka.

* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53. Ian. 18, 12, 13.

X. 55. A gdy oni rozniecili ogień w pośrodku dworu i wespół usiedli, usiadł * i Piotr między nimi. * Ian. 18, 25.

56. A uyrzawszy go niektóra dziewczka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, rzekła: I ten z nim był.

57. A on się go zaprzął, mówiąc: Niewiasto! nie znam go.

58. A po małej chwili uyrzawszy go drugi, rzekł: I tyś iest z nich; ale Piotr rzekł: Człowiecze! nie iestem.

59. A gdy wyszła iakoby iedna godzina, ktoś inszy twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo téż iest Galilejczyk.

60. A Piotr rzekł: Człowiecze! nie wiem, co mówisz; a zatym zaraz, gdy on ieszcze mówił, kur zapiał.

61. A Pan obróciwszy się, poyrzał na Piotra. I wspomniął Piotr na słowo Pańskie, iako mu był powiedział: Iż pierwéy * niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz.

* Matt. 26, 34. Mark. 14, 72. Ian. 13, 38.

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał.

XI. 63. Lecz mężowie, którzy wespół trzymali * Iezusa, naśmiewali się z niego, biąc go; * Mark. 14, 65.

64. A zakrywszy go, bili twarz iego i pytali go, mówiąc: Prorokuy, kto iest, co cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.

66. A gdy był dzień, zesłzi się Starsi

z ludu * i najwyżsi Kapłani i Nau-
czeni w piśmie, a przywiedli go do
Rady swojej.

* Matt. 27, 1. Mark. 15, 1. Ian. 18, 28.

67. Mówiąc: Jeżeliś ty iest Chrystus,
powiedz nam? I rzekł im: Choćbym
wam powiedział, nie uwierzycie;

68. A jeżelibym też o co pytał, nie
odpowiecie mi, ani mię wypuścicie.

69. Od tego czasu będzie Syn czło-
wieczy siedział * na prawicy mocy Bo-
żęj.

* Ps. 110, 1. Mark. 22, 44.

70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy iest
on syn Boży? A on rzekł do nich:
Wy powiadacie, żem ia iest.

71. A oni rzekli: Cóż ieszczę po-
trzebuemy świadectwa? Wszakieśmy
sami słyszeli z ust iego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pan oddany Pilatowi i przed nim oskarżony 1—6.
11. da Heroda odesłany 7—10. III. nagrawany 11—23.
IV. na śmierć skazany 24, 25. V. z miasta wypro-
wadzony 26—32. VI. na miejsce trupich głów przy-
prowadzony i ukrzyżowany 33—38. VII. i dwa lotru-
wie z nim 39—45. VIII. w mękach umarł 46—49.
IX. pogrzebiony 50—56.

Tedy powstawszy wszystko mnó-
stwo ich, wiedli go do Pilata.

* Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc:
Tegośmy znaleźli, że odwraca lud i
zakazuje * dani dawać Cesarzowi, po-
wiadając: Że on iest Chrystusem
Królem.

* Matt. 22, 11. Mark. 12, 17.

3. I pytał go * Pilat, mówiąc: Ty-
żes iest on Król Żydowski? A on mu
odpowiadając rzekł: Ty powiadasz.

* Ian. 18, 33.

4. I rzekł Pilat do przedniejszych
Kapłanów i do ludu: Żadny winy
nie znajduię w tym człowieku.

5. Lecz się oni bardziej silili, mó-
wiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po
wszystkięj ludskięj ziemi, począ-
wszy od Galilei aż dotąd.

6. Tedy Pilat usłyszawszy o Ga-
lilei, pytał, jeżeliby był człowiekiem
Galilejskim?

II. 7. A gdy się dowiedział, iż był
z państwa Herodowego, odesłał go
do Heroda, który też w Ieruzalemie
był w one dni.

8. A Herod uyrzawszy Iezusa, ura-
dował się bardzo; bo go zdawna pra-
gnął widzieć, dlatego, iż wiele o
nim * słychał, i spodziewał się, iż

miał uyrzec iaki cud od niego uczy-
niony.

* Luk. 9, 9.

9. I pytał go wielą słów; ale mu
on nic nie odpowiadał.

10. A przedniejsi Kapłani i Nau-
czeni w piśmie stali, potężnie ska-
rzząc nań.

III. 11. Ale wzgardziwszy nim He-
rod z żołnierstwem swém i naśmia-
wszy się z niego, obkleł go w szatę
białą i odesłał go zaś do Pilata.

12. I stali się sobie przyjaciółmi Pi-
lat z Herodem onegoż to dnia; bo so-
bie byli przedtym nieprzyjaciółmi.

13. A Pilat zwoławszy przedniej-
szych Kapłanów i Przełożonych i ludu,

14. Rzekł do nich: Oddaliście mi
tego * człowieka, iakoby lud odwra-
cał; a oto, ia przed wami pytaiąc go,
żadny winy nie znalazłem w tym
człowieku z tego, co nań skarżycie.

* Matt. 27, 23. Mark. 15, 14. Ian. 18, 38. r. 1

15. Ale ani Herod; bom was ode-
ślał do niego, a oto, nie mu się go-
dnego śmierci nie stało;

16. Przetoż skarawszy wypu-
szczę go.

17. A musiał im Pilat wypuszczać
iednego * na święto. * Matt. 27, 15. Mark. 15, 6.

18. Tedy zawołało społem wszy-
stko mnóstwo, mówiąc: Strac tego a
wypuść nam * Barabasz; * Dzie. 3, 14.

19. Który był dla nieiakięgo rozru-
chu w mieście uczynionęgo, i dla mę-
żobóystwa wsadzony do więzienia.

20. Tedy Pilat znowu mówił, chcąc
wypuścić Iezusa.

21. Ale oni przecię wołali, mó-
wiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go!

22. A on po trzecie rzekł do nich: I
cóż wdy ten zlego uczynił? Żadny
winy śmierci nie znalazłem w nim;
przetoż skarawszy wypuszczę go.

23. A oni przecię nalegali glosy
wielkiemi, żądając, aby był ukrzy-
żowany; i znacniały się glosy ich
i przedniejszych Kapłanów.

IV. 24. A tak Pilat przysądził, aby
się dosyć stało żądosci ich.

25. I wypuścił im onego, który był
dla rozruchu i mężobóystwa wsad-
zony do więzienia, o którego prosili:
ale Iezusa podał na wolą ich.

V. 26. Gdy go * tedy wiedli, uchwy-
ciwszy Symona niektórego Cyrency

czyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za Iezusem.

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 21.

27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go plakały i narzekały.

28. Ale Iezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Ieruzalemskie! nie płaczcie nademną, ale raczyj same nad sobą płaczcie i nad dziećkami waszemi.

29. Albowiemci oto, idą dni, których będą mówić: Błogosławione niepłodne i żywoty, które nie rodziły, i piersi, który nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić * górom: Padniycie na nas! a pagórkom: Przykrycicie nas!

* Izai. 2, 10. Oze. 10, 8. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

31. Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieje, a cóż będzie na suchém?

32. Wiedzieni téż byli i inni * dwa złoczyńcy, aby wspólnie z nim straceni byli.

* Izai. 53, 12. Matt. 27, 38. Mark. 15, 27. Jan. 19, 18.

VI. 33. A gdy przyszedli na miejsce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali i onych złoczyńców, jednego po prawicy a drugiego po lewicy.

34. Tedy Iezus rzekł: Oycze! odpuść im: boć nie wiedzą, co czynią. A rozdzieliwszy szaty * iego, los o nie mitali.

* Ps. 22, 19.

35. I stał lud, przypatrując się, a naśmiewali się z niego i Przełożeni z nimi, mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuje samego siebie, ieźliże on iest Chrystus, on wybrany Boży.

36. Naśmiewali się téż z niego i żołnierze, przystępując a ocet mu podawiając,

37. I mówiąc: Ieźliś ty iest Król Żydowski, ratujże samego siebie.

38. A był téż i napis * napisany nad nim literami Greckimi i Łacińskimi i Żydowskimi: Tenci iest on Król żydowski. * Matt. 27, 37. Mark. 15, 26. Jan. 19, 19.

VII. 39. A ieden z onych złoczyńców, którzy z nim wisieli, urągał mu, mówiąc: Ieźliżes ty iest Chrystus, ratujże siebie i nas.

40. A odpowiadając drugi, gromił

go mówiąc: I ty się Boga nie boisz, chociażes iest w témże skazaniu?

41. A myć zaiste sprawiedliwie; (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy;) ale ten nic złego nie uczynił.

42. I rzekł do Iezusa: Panie! pomniy na mnie, gdy przyydziesz do królestwa twego.

43. A Iezus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś zemną będziesz w raju.

44. A było około szóstey * godziny, i stała się ciemność po wszystkięj ziemi aż do godziny dziewiętęj.

* Matt. 27, 45.

45. I zaćmiło * się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w pół.

* Matt. 27, 51.

VIII. 46. A Iezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Oycze! w ręce twoje polecam * ducha moiego; a to † rzekłszy, skonał.

* Ps. 31, 6. Dzie. 7, 59. † Mark. 15, 37.

47. A widząc Setnik, co się * działo, chwalił Boga, mówiąc: Zaprawdę człowiek do był sprawiedliwy.

* Matt. 27, 54. Mark. 15, 39.

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, biąc się w piersi swoje, wracał się.

49. A znaiomi iego wszyscy z daleka stali, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatrując się temu.

IX. 50. A oto * mąż, imieniem Iózef, który był Senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy,

* Jan. 19, 38.

51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi, miasta Iudskiego, który téż oczekiwał królestwa Bożego.

52. Ten przyszedłszy do Pilata, prosił o ciało Iezusowe.

53. I zdiąwszy ie, obwinął ie prześcieradłem a położył ie w grobie w opoce * wykowanym, w którym ieszcze nikt nigdy nie był położony.

* Matt. 27, 60. Mark. 15, 46.

54. A był dzień przygotowania i sabbat nastawał.

55. Poszedłszy téż * za nim i niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei, oglądały grób, i iako było położone ciało iego.

* Luk. 8, 2.

56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy i maści; ale w sabbat odpoczęły według przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Panom u grobu 1—4. II. Anioł kazał o zmartwychwstaniu Pańskim 5—12. III. Pan się sam pokazał naprzód dwóm 13—35. IV. z całym wszystkim Apostołom 36—48. V. a obiecał im posłać Ducha świętego 49. 50. VI. na niebo widzialnie wstąpił 51—53.

A pierwszego dnia po * sabbacie bardzo rano przyszły do grobu, niosąc rzeczy wonne, które były nagotowały, i niektóre inne z niemi;

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Jan. 20, 1.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedłszy w grób, nie znalazły ciała Pana Jezusowego.

4. I stało się, gdy się * dlatego zatrudziły, że oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych.

* Jan. 20, 12.

III. 5. A gdy się one bały i schyliły twarz swoje ku ziemi, rzekły do nich: Cóż szukacie żyjącego między umarłymi?

6. Niemaszci go tu, ale wstał: wspomniacie, iako wam powiadał, * gdy jeszcze był w Galilei,

* Matt. 17, 22.

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzesznych, i być ukrzyżowany a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniały na słowa iego.

9. A wróciwszy się od grobu, oznaymiły to wszystko onym iedeności i innym wszystkim.

10. A była Marya Magdalena i Ioanna i Marya, matka Jakubowa, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdaly iako plotki słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, biegał do grobu, a nachyliwszy się, ujrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł, dziwiując się sam u siebie temu, co się stało.

* Jan. 20, 3. G.

III. 13. A oto, dwa z nich tegoż dnia * szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajen od Ieruzalemu, które zwano Emaus. * Mark. 16, 12.

14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkim, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali

i wespół się pytali, że i * Jezus przybliżywszy się, szedł z nimi.

* Matt. 18, 20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które macie między sobą, idąc, a iesteście smętni?

18. A odpowiadając mu ieden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Ieruzalemie, a nie wiesz, co się w nim w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który był * małż Prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem;

* Łuk. 7, 16.

20. A iako go wydali przedniejsi Kapłani i Przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć, i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś iest trzeci dzień, iako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu;

23. A nie znalazłszy ciała iego, przyszyły powiadając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają, iż on żywie.

24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu i tak znaleźli, iako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy!

26. Aż nie musiał * Chrystus tego cierpieć i wnieść do chwały swojej?

* Izai. 50, 6. r. 53, 2. Filip. 2, 8. Żyd. 12, 3. I Piotr. 1, 11.

27. A począwszy od * Moyżesza i od wszystkich † Proroków, wykładał im wszystkie one pisma, które o nim napisane były.

* 1 Moy. 3, 15. Ps. 8, 6. Ps. 22, 1. † Izai. 40, 10. Ier. 23, 5. Ez. 34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 7, 20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on pokazawał, iakoby miał daléj iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i iuż się dzień nachylił. I wszedł, aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi za stołem, wzięwszy chleb błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam pisma otwierał?

33. A wstawszy onéże godziny, wrócili się do Ieruzalemu, i znaleźli zgromadzonych onych iedenaste, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadających: Iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni téż powiedzieli, co się stało w drodze, i iako go poznali w łamaniu chleba.

IV. 36. A gdy oni * to mówili, stanął sam Iezus w pośród nich i rzekł im: Pokóy wam! * Mark. 16, 14. Ian. 20, 19.

37. A oni przełękawszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zartwożyli, i czemu myśli wstępują do serc waszych?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, żemci ia iest on, dotykajcie się mnie, a obaczcie; bo duch nie ma ciała ani kości, iako widzicie, że ia mam.

40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni ieszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co * ieść? * Ian. 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonéy i plastr miodu.

43. A on wzięwszy, iadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was, będąc ieszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Moyżeszowym i w Prorokach i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: Tacki napisano, i tak musiał * Chrystus cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać;

* Ps. 22, 7. Dzie. 17, 3.

47. I aby była kazana w imieniu iego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narody, począwszy od Ieruzalemu.

48. A wy iestście świadkami tego.

V. 49. A oto, ia posłę na was obietnicę * oycy mego, a wy zostańcie w mieście † Ieruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.

* Ian. 14, 16. r. 15, 26. r. 16, 7. † Dzie. 1, 4.

50. I wywiódł ie precz aż do Betanii, a podniosłszy ręce swoje, błogosławił im.

VI. 51. I stało się, gdy im * błogosławił; rozstał się z nimi, i był niesiony wzgóre do nieba. * Dzie. 1, 9.

52. A oni pokłoniwszy mu się, wrócili się do Ieruzalemu z radością wielką.

53. I byli zawsze w kościele, chwając i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangelia według Świętego Iana.

ROZDZIAŁ I.

I. Świadectiono świętego Iana Ewangelisty 1—14.
II. I Iana Chrzcziciela o Chrystusie Panu, gdzie i o legacyi Ksęży Ieruzalemskich do Iana 8. 15—36.
III. I o powołaniu niektórych osób na urząd Apostołów wzmiarka się dziecie 37—51.

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. * Ian. 1, 1.

2. To było na początku * u Boga. * 1 Ian. 17, 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. * Ps. 33, 6.

4. W niém * był żywot, a żywot był † oną światłością ludzką.

* Ian. 8, 26. † Ian. 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, a ciemności iéy nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Ian. * Matt. 8, 1.

7. Ten przyszedł na świadectiono, aby świadczył o téy światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byli on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o téy światłości.

9. Tenci był tą prawdziwą * swiatiością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat.

* Ian. 9, 5.

10. Na świecie był, a świat przezeń * uczyniony iest; ale go świat nie poznał.

* Żyd. 1, 2. r. 11, 3.

11. Do swęy własności przyszedł, ale go własnii iego nieprzyjęli.

12. Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi, to iest, tym, którzy wierzą w imię iego;

* Rzym. 8, 15. Gal. 3, 26.

13. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami, (i widzieliśmy † chwałę iego, chwałę iako iednorodzonego od oycy,) pełne** łaski i prawdy.

* Izai. 7, 14. Matt. 1, 16. † 2 Piotr. 1, 17.

** Kolos. 1, 19.

II. 15. Ian * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którym mem powiadał: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię; bo pierwéy był niż ia.

* Matt. 3, 11.

16. A z pełności iego myśmy wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę.

* Kol. 2, 9. 10.

17. Albowiem zakon * przez Moysesza iest dany, a łaska i prawda przez Iezusa Chrystusa stała się.

* 2 Moy. 20, 2. 3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział: on iednorodzony syn, który iest w łonie oycowskiém, ten nam † opowiedział.

* 1 Tym. 6, 16. † Matt. 11, 27.

19. A toć iest * świadectwo Ianowe, gdy posłali Żydzi z Ieruzalemu Kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś iest?

* Ian. 5, 33.

20. I wyznał a nie zaprzął, a wyznał, żem ia nie * iest Chrystus.

* Ian. 3, 21. Dzie. 13, 25.

21. I pytali go: Cóżés tedy? Eliażés ty? A on rzekł: Nie iestem. A oni: Prorokiemes ty? i odpowiedział: Nie iestem.

22. Rzekli mu tedy: Któżés iest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż wždy powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Iam iest głos * wołającego na puszczy; prostujcie drogę Pańską, iako powiedział Izaiasz Prorok.

* Izai. 40, 3. Matt. 3, 3. Mark. 1, 3.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go i rzekli mu: Cemuż tedy chrzczisz, ieżliżés ty nie iest Chrystus, ani Eliasz ani on Prorok?

26. Odpowiedział im Ian, mówiąc: Iac chrzczę * wodą; ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Dzie. 1, 5.

27. Tenci iest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię, któremum ia nie iest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia iego.

28. To się stało w Betabarze za Iordanem, gdzie Ian chrzcził.

29. A nazaiutrz uyrzał Ian Iezusa idącego do siebie, i rzekł: * Oto, Baranek Boży, który gładzi grzechów świata.

* Izai. 53, 7.

30. Tenci iest, o którym mem powiadał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwéy był niż ia.

31. A iam go nie znał; ale aby był obiawiony Izraelowi, dlatego iam przyszedł, chrzcząc wodą.

32. I świadczył Ian, mówiąc: Widziałem ducha * zstępującego iako gołębicę z nieba, i został na nim.

* Matt. 3, 16.

33. A iam go nie znał; ale który mię posłał chrzcic wodą, ten mi rzekł: Na kogobys uyrzał ducha zstępującego i zostawiającego na nim, tenci iest, który chrzci * Duchem świętym.

* Matt. 3, 11.

34. A iam widział i świadczył, że ten iest syn Boży.

35. Nazaiutrz zasię stał Ian i dwa z uczniów iego.

36. A uyrzawszy Iezusa chodzącego, rzekł: Oto, Baranek * Boży.

* Dzie. 8, 32.

III. 37. I słyszeli go oni dwa uczniowie mówiącego, i szli za Iezusem.

38. A obróciwszy się Iezus, i uyrzawszy ie za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wyklada Mi-strzu,) gdzie mieszkasz?

39. Rzekł im: Pójdźcie, a ogladaj-

cie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątej godziny.

40. A był Andrzej, brat Symona Piotra, ieden z onych dwu, którzy to słyszeli od Iana, i szli byli za nim.

41. Ten najpierw znalazł Symona, brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Mesjasza, co się wykłada Chrystus.

42. I przywiódł go do Iezusa. A wycrawszy nań Iezus, rzekł: * Tyś iest Symon, syn Ionaszów; ty będziesz nazwany Kiefas, co się wykłada Piotr.

* Matt. 16, 17.

43. A nazaiutr chciał Iezus wyniść do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu: Pójdź za mną.

44. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeiowego i Piotrowego.

45. Filip znalazł Natanaela i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał * Moyzesz w zakonie, i † Prorocy, Iezusa, syna Iózewowego, z Nazaretu.

* 1 Moy. 3, 15. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 18.

† Izai. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. r. 40, 11.

r. 45, 8. r. 53, 1. 2. Jer. 23, 5, Ezech.

34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2. Zach. 9, 9.

46. I rzekł mu Natanael: Możeż z Nazaretu być co dobrego? Rzekł mu Filip: Pójdź a oglądaj!

47. Uyrzawszy tedy Iezus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: Oto, prawdziwie Izraelczyk, w którym niemasz zdrady.

48. Rzekł mu Natanael: Zkądże mię znasz? Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Pierwéj niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowém drzewem, widziałem cię.

49. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! tyś iest on syn Boży, tyś iest on Król Izraelski.

50. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Iżem ci powiedział: Widziałem cię pod figowém drzewem, wierzysz; większe rzeczy nad te uyrzysz.

51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu uyrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.

ROZDZIAŁ II.

I. Iezus na weselu w Kanie Galilejskiéj 1. 2. II. wodę w wino przemieniwszy 3 — 11. III. do Kaper-naum zstąpił 12. IV. a stamtąd na wielkanoc do Ieruzalemu 13. 14. V. kępy kupce z kościoła wygnął 15. 18. VI. przepowiedział o kościele, to iest, o ciału swego, obaleniu 19 — 22. VII. a wiele ich, widząc cuda iego, uwierzyli weń 23 — 25.

A dnia trzeciego było wesele w Kanie Galilejskiéj, i była tam matka Iezusowa.

2. Wezwany téż był i Iezus i uczniowie iego na ono wesele.

II. 3. A gdy nie stało wina, rzekła matka Iezusowa do niego: Wina nie maia.

4. Rzekł iéy Iezus: Co ia mam z tobą, niewiasto? ieszczeć nie przyszła godzina moia.

5. Rzekła matka iego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczynicie.

6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyszczenia Żydowskiego, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im Iezus: Napełnycie te stągwie wodą; i napełnili ie aż do wierzchu.

8. Tedy im rzekł: Czerpajcież teraz, a doniesicie przelożonemu wesela. I doniesli.

9. A gdy skosztował przelożony wesela onéy wody, która się stała winem, (a nie wiedział zkądby było; lecz służy widzieli, którzy wodę czerpali,) zawołał on przelożony wesela oblubięca;

10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwéj dawa wino dobre, a gdy sobie podpią, tedy podlejsze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Tenci początek cudów uczynił Iezus w Kanie Galilejskiéj a obia-wił chwałę swoię; i uwierzyli weń uczniowie iego.

III. 12. Potym zstąpił * do Kaper-naum, on i matka iego i bracia iego i uczniowie iego, i zmieszkali tam nie wiele dni.

* Matt. 4, 13. Mark. 1, 21.

IV. 13. Albowiem była blisko wielkanoc Żydowska, i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.

14. I znalazł * w kościele siedzące te, co sprzedawali woły i owce i gołębie i te, co pieniądźmi handlowali.

* Matt. 21, 12. Mark. 12, 15. Łuk. 19, 45.

V. 15. A uczyniwszy bicz z powrozków, wszystkie wyгнаł z kościoła, i owce i woły a tych, co pieniądzmi handlowali, pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał;

16. A tym, co gołębie przedawali, rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czynicie domu oycy mego domem kupieckim.

17. I wspomnieli sobie uczniowie jego, iż napisano: Gorliwość * domu twego zżarła mię. * Ps. 69, 10.

18. Tedy odpowiedzieli Żydowie i rzekli mu: Cóż nam za * znak pokażesz, iż to czynisz? * Matt. 12, 38. r. 16, 1.

VI. 19. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Rozwalcie ten * kościół, a we trzech dniach wystawię go.

* Matt. 26, 61. r. 27, 40. Mark. 14, 58. r. 15, 29.

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?

21. Ale on mówił o kościele ciała swego.

22. Przetoż, gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie jego, iż im to był powiedział; i uwierzyli pismu i słowu, które wyrzekł Iezus.

VII. 23. A gdy był w Ieruzalemie na wielkanoc w święto, wiele ich uwierzyło w imię jego, widząc cuda jego, które czynił.

24. Ale Iezus nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie,

25. A iż nie potrzebował, aby mu kto świadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział, co * było w człowieku.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20.

ROZDZIAŁ III.

I. O Nikodemie, którego w nocy Chrystus Pan uczył 1—13. II. o węzlu zawieszonym na puszczy 14—22. III. o chrzcie S. Iana 23—26. IV. który wydawał świadectwa uczniom swoim o Panu Chrystusie 27—36.

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów, imieniem Nikodem, Książę Żydowski.

2. Ten przyszedł * do Iezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł od Boga Nauczycielem; bo nikt tych cudów czynić nie może, które czynisz, ieźliby Bóg z nim nie był. * Ian. 19, 39.

3. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Ieźli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Iakoż się może człowiek narodzić, będąc stary? izali powtórę może wnieść w żywot matki swoiey i narodzić się?

5. Odpowiedział Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Ieźliby się kto nie narodził * z wody i z ducha, nie może wnieść do królestwa Bożego.

* Tyt. 8, 5.

6. Co się narodziło * z ciała, ciało iest, a co się narodziło z ducha, duch iest.

* Rzym. 8, 5.

7. Nie dziwuy się, żeć ci powiedział: Musicie się z nowu narodzić.

8. Wiatr, gdzie chce, wieie, i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, z kąd przychodzi i dokąd idzie; także iest każdy, który się narodził z ducha.

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Iakoż to być może?

10. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Tyś iest nauczycielem w Izraelu a tego nie wiesz?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, iż co * wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy; ale świadectwa naszego nie przysmuiecie.

* Ian, 8, 38.

12. Ieźliż gdym wam ziemskie rzeczy powiadał a nie wierzycie, iakoż, będełi wam powiadał niebieskie, uwierzycie?

13. A nikt niewstąpił * do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który iest w niebie.

* Ian. 6, 62. Efez. 4, 9, 10.

II. 14. A iako * Moyzesz węza na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy,

* 4 Moy. 21, 9. 2 Król. 18, 4.

15. Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

16. Albowiem tak Bóg * umiłował świat, że syna swego iednorodzonego dał, aby każdy, kto † weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

* 1 Ian. 4, 9. † Mark. 16, 16. 1 Ian. 5, 10.

17. Boć nie posłał * Bóg syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezeń.

* Ian. 12, 47.

18. Kto * wierzy weń, nie będzie osądzony; ale kto nie wierzy, inż iest † osądzony, iż nie uwierzył w imię jednorodzonego syna Bożego.

* Ian. 5, 24. r. 6, 40. † Mark. 16, 16.

19. A tenci iest sąd, że * światłość przysła na świat, lecz ludzie bardziéy umilowali ciemność niż światłość; bo były złe uczynki ich.

* Ian. 1, 9.

20. Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki iego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były iawne uczynki * iego, iż w Bogu są uczynione.

* Efez. 5, 8, 9, 13.

22. Potym przyszedł Iezus i uczniowie iego do Iudskiéy ziemi, i tam przemieszkował z nimi * i chrzcil.

* Ian. 4, 2.

III. 23. Chrzcil téż i Ian * w Enon, blisko † Salim; bo tam było wiele wód, a ludzie przychodzili i chrzcili się.

* Matt. 3, 6. † 1 Sam. 9, 4.

24. Bo ieszcze Ian * nie był podany do więzienia.

* Matt. 14, 3.

25. Wszczęła się tedy gadka między uczniami Ianowymi i między Żydami o oczyszcianiu.

26. I przysli do Iana i rzekli mu: Mistrzu! ten, który był z tobą * za Iordanem, któremuś ty † dał świadectwo, ten oto chrzci, a wszyscy idą do iego.

* Matt. 3, 3. † Ian. 1, 15.

IV. 27. Odpowiedział Ian i rzekł: Nie może nic wzięć człowiek, ieżliby mu nie było dano z nieba.

28. Wy sami iesteście mi świadkami, żem powiedział: Nie iestem * ia Chrystus, ale żem posłany † przed nim.

* Ian. 1, 20, 30. † Mal. 3, 1.

29. Kto ma oblubienicę, ten iest oblubieniec a przyjaciel oblubieńców, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego, przetoż to wesele moje wypełnione iest.

30. On musi rość, a mnie musi ubywać.

31. Kto z góry przyszedł, nade wszystkie iest; kto z ziemi iest, ziemski iest i ziemskie rzeczy mówi; ten, który z nieba przyszedł, nade wszystkie iest.

32. A co widział i * slyszal, to świadczy, ale świadectwa iego żaden nie przyymuie.

* Ian. 5, 19, 20.

33. Kto przyymuie świadectwo iego, ten zapieczętował, że Bóg * iest prawdziwy.

* Ian. 8, 26.

34. Albowiem ten, którego Bóg posłał, słowo Boże mówi; boć mu nie pod miarą dawa * Bóg ducha.

* Ps. 45, 8. Izal. 61, 1.

35. Oyciec miłuje syna, i wszystko dał * w ręce iego.

* Matt. 11, 27.

36. Kto wierzy w syna, ma żywot wieczny; * ale kto nie wierzy synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostawa nad nim.*

* Mark. 16, 16. 1 Ian. 5, 10.

ROZDZIAŁ IV.

I. Rozmowa Pańska z Samarytanką 1 — 20. II. pokazanie, która iest prawdziwa chwala Boga 21 — 25. III. o Mesyaszu 26 — 31. IV. o pokarmie iego 32 — 38. V. iako w Chrystusa Pana uwierzyli Samarytanowie 39 — 47. VI. który syna królewskiego dworzannia uzdrowił 48 — 51.

A gdy poznał Pan, iż uslyszeli Faryzeuszowie, że Iezus więcéy uczniów czynił * i chrzcil niżeli Ian,

* Ian. 3, 22.

2. (Chociaż sam Iezus nie chrzcil, ale uczniowie iego),

3. Opuścił Iudską ziemię i odszedł zasię do Galilei.

4. A musiał iść przez Samaryę.

5. I przyszedł do miasta Samaryi, które * zowią Sychar, blisko folwarku, który był dał Iakub Iózefowi, synowi swemu.

* 1 Moy. 33, 18, 19. Iz. 24, 32.

6. I była tam studnia Iakubowa; przetoż będąc Iezus na drodze spracowany, siedział tak na studni, a było około szóstéy godziny.

7. I przysła niewiasta z Samaryi czerpać wodę, której rzekł * Iezus: Day mi pić!

* 1 Moy. 24, 17.

8. (Bo uczniowie iego odeszli byli do miasta, aby nakupili żywności.)

9. Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: Iakoż ty będąc Żydem, żadasz odemnie napoiu, od niewiasty Samarytanki? (gdyż Żydowie nie obcują z Samarytany.)

10. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy: Gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto iest ten, coć mówi: Day mi pić, tybyś go prosiła, a dalciby * wodę żywą.

* Izal. 55, 1.

11. I rzekła mu niewiasta: Panie niemasz i czém naczepać, a studnia

iest głęboka, zładże tedy masz tę wodę żywą?

12. Izażes ty iest większy niżeli oyciec nasz Iakub, który nam dał tę studnią, i sam z niéy pił, i synowie iego, i dobytek iego?

13. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy: Każdy, kto piie tę wodę, zasię będzie pragnął;

14. Lecz ktoby pił onę *wodę, którą ia mu dam, nie będzie pragnął na wieki: ale ta woda, którą † ia mu dam, stanie się w nim studnią wody wyskakującéy ku żywotowi wiecznemu.

* Ian. 6, 3. † Iar. 7, 38.

15. Rzekła do niego niewiasta: Panie! day mi téy wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.

16. Rzekł iéy Iezus: Idź, zawoław męża swego a przyydz tu.

17. Odpowiedziała niewiasta i rzekła: Niemam męża. Rzekł iéy Iezus: Dobrzes rzekła: Niemam męża.

18. Albowiemeś pięci mężów miała, a teraz ten, którego masz, nie iest mężem twoim; toś prawdę powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: Panie! widzę, żeś ty iest Prorok.

20. Oycowie nasi na téy górze chwalili Boga, a wy * powiadacie, że w Ieruzalemie iest miesyce, kędy przyzwoita chwalić.

* 5 Moy. 12, 5. 11. 1 Król. 9, 3. 2 Kron. 7, 12.

II. 21. Rzekł iéy Iezus: Niewiasto! wierz mi, iż idzie godzina, gdy ani na téy górze ani w Ieruzalemie nie będziecie chwalili oycy.

22. Wy chwalicie, * co nie wiecie, a my chwalimy, co wiemy; albowiem zbawienie † iest z Żydów.

* 2 Król. 17, 29. † Rzym. 9, 4. Żyd. 7, 14.

23. Aleć idzie godzina, i teraz iest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić oycy w duchu i w prawdzie.

24. Bo i oyciec takowych szuka, którzyby go chwalili. Bóg iest * duch, a ci, którzy go chwalą, powinni go chwalić w duchu i w prawdzie.

* 2 Kor. 3, 17.

25. Rzekła mu niewiasta: Wiem że przyydzie Meszasz, którego zowią Chrystusem, ten, gdy przyydzie, o-
znaymi nam wszystko.

III. 26. Rzekł iéy Iezus: Iam iest ten, który z tobą mówię.

27. A wtém przyszli uczniowie iego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił; wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoje, a szła do miasta i rzekła onym ludziom:

29. Póydzcie, oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła, nie tenli iest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta i przyszli do niego.

31. A tymczasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu! iedź.

IV. 32. A on im rzekł: Mamci ia pokarm ku iedeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto przyniósł iesć?

34. Rzekł im Iezus: Móyci iest pokarm, abym czynił wolą tego, który mię posłał, a dokonał sprawy iego.

35. Izaż wy nie mówicie, że * ieszcze są cztery miesiáce a żniwo przyydzie? Otoż powiadam wam: Podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć iuż białe są ku żniwu.

* Matt. 9, 37. Luk. 10, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieie, radował się wespół, i ten, który żnie.

37. Albowiem w tém prawdziwe iest ono przysłowie: Że inszy iest, który sieie, a inszy, który żnie.

38. Iam was posłał, żąc to, około czegoście wy nie pracowali; insić pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń dla powieści onéy niewiasty, która świadczyła: Że mi wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został; i został tam przez dwa dni.

41. I daleko więcéy ich uwierzyło dla słowa iego.

42. A onéy niewieście mówili: Iż już nie dla twoiéy powieści wierzymy; albowiemśmy sami słyszeli i wiemy, że ten iest prawdziwie zbawiciel świata, Chrystus.

43. A po dwu dniach wyszedł ztamąd i szedł do Galilei.

44. Albowiem sam Iezus świadectwo wydał, iż * Prorok w oyczyźnie swoiéy nie iest we czci.

* Matt. 13, 57. Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyięli go Galileycy, widząc wszystko, co czynił w Ieruzalemie w święto; bo i oni byli przyszli na święto.

VI. 46. Tedy zasię przyszedł Iezus do Kany Galilejskiéy, gdzie był uczynił z wody wino. A był niekóry dworzanin królewski w Kaper-naum, którego syn chorował.

* Ian. 2, 1. 11.

47. Ten usłyszawszy, iż Iezus przyszedł z Iudskiéy ziemi do Galilei, szedł do niego i prosił go, aby zstąpił a uzdrowił syna iego; bo poczywał umierać.

48. I rzekł do niego Iezus: Ieżli nie uyrzycie znamion * i cudów, nie uwierzycie.

* Matt. 12, 39. r. 16, 1. Mark. 8, 12. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

49. Rzekł mu on królewski dworzanin: Panie! zstąp pierwéy niż umrze dziecię moje.

50. Rzekł mu Iezus: Idź, syn twój żywie. I uwierzył on człowiek mowie, którą mu powiedział Iezus, i poszedł.

51. A gdy już szedł, zabieżeli mu słudzy iego i oznaymili, mówiąc: Dziecię twoie żywie.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którąby się lepiéy miało; i rzekli mu, że wczora o siódméy godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy oyciec, iż to ona godzina była, który mu był rzekł Iezus: Idź, syn twój żywie. I uwierzył sam i wszystkim dom iego.

54. Tenci zasię wtóry cud uczynił Iezus, przyszedłszy z Iudskiéy ziemi do Galilei.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus leżączo u sadzawki w sabbat uzdrowił 1—9. II. Faryzeusz, którzy go potwarzali 10—18. III. powagą oycza swego przekonał 17. 18. IV. Boską moc swoię dowodani gruntownemi 19—44. V. i Moyseszowóm świadectwem wywiócił 45—47.

Było * potym święto Żydowskie, i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.

* 3 Moy. 23, 2. 5 Moy. 16, 1.

2. A była w Ieruzalemie przy owczéy bramie sadzawka, którą zowią po Żydowsku Betesda, mająca pięć ganków.

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedoleżnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Aniół czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, iakąbykolwiek chorobą zięty był.

5. A był tam niekóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.

6. Tego gdy Iezus uyrzał leżącego, a poznawszy, że już przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz być zdrow?

7. Odpowiedział mu on chory: Panie! niemam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ia idę, inszy przedemną wstępuje.

8. Rzekł mu Iezus: Wstań, weźmij łożę * twoie a chodź.

* Matt. 9, 6. Mark. 2, 11.

9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łożę swoje i chodził. A był sabbat * onego dnia.

* Ian. 9, 14.

II. 10. Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabbat iest, nie godzić się * łoża nosić.

* 2 Moy. 30, 8. 5 Moy. 5, 12. Ier. 17, 21.

11. Odpowiedział im: Ten, który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmij łożę twoie a chodź.

12. I pytali go: Któryż iest ten człowiek, co powiedział: Weźmij łożę twoie a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział, ktoby był; albowiem był Iezus ustąpił, ponieważ wiele ludu było na oném mieyscu.

14. Potym go Iezus znalazł w kościele i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, nie grzesz * więcęcy, aby co gorszego na cię nie przyszło.

* Ian. 8, 11. 2 Piotr. 2, 21.

15. A odszedłszy on człowiek, powiedział Żydom, iż to był Iezus, który go uzdrowił.

16. A przetoż Żydowie prześladowali Iezusa, i szukali, iakoby go zabili, że to uczynił w sabbat.

III. 17. A Iezus im odpowiedział: Oyciec mój aż * dotąd pracuje, i ia pracuję:

* Ian. 9, 4. r. 14, 10.

18. Dlatego tedy tém więcęcy szukali Żydowie, iakoby go zabili, nie tylko, iż gwałcił sabbat, ale że i oycza swego * powiadał być Bogiem, czyniąc się równym Bogu.

* Ian. 7, 29. 30. r. 10, 33.

IV. 19. Odpowiedział tedy Iezus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może syn sam od siebie nic * czynić, iedno co widzi, że oyciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i syn czyni.

* Ian. 3, 11. 12. r. 8, 88.

20. Boć oyciec miłuje syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem iako oyciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i syn, które chce, ożywia.

22. Bo oyciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał synowi,

23. Aby wszyscy czcili syna, tak iako czczą oycza; kto nie czci syna, nie czci i oycza, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego * słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyydzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota.

* Ian. 8, 51.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.

26. Albowiem iako oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał i synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu * moc i sąd czynić; bo iest synem człowieczym.

* Dan. 12, 2. Matt. 28, 34. 1 Tess. 4, 16.

28. Nie dziwycieź się temu; boć przyydzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobiech, usłyszą głos iego;

29. I poydą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogęć ia sam od siebie nic czynić; iako słyszę, tak sądzę, a sąd mój iest sprawiedliwy; bo nie szukam * woli moięcy, ale woli tego, który mię posłał, oycza.

* Ian. 6, 38.

31. Ieźliżeć ia sam o sobie świadczę, świadectwo moje nie iest prawdziwe.

* Ian. 8, 14.

32. Inszy iest, co o * mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe iest świadectwo, które wydawa o mnie.

* Izai. 42, 1. Matt. 3, 17.

33. Wyście stali * do Iana, a on dał świadectwo prawdziwe.

* Ian. 1, 19.

34. Ale ia nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.

35. Onci był świecą gorejącą i świecą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości iego.

36. Ale ia mam świadectwo większe niż Ianowe; albowiem sprawy, które mi dał * oyciec, abym ie wykonał, te same sprawy, które ia czynię, świadczą o mnie, iż mię oyciec posłał.

* Ian. 10, 25.

37. A oyciec, który mię posłał, onże świadczył o * mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby iego † widzieli;

* Matt. 3, 17. r. 17, 5. † 2 Moy. 33, 20. 1 Tym. 6, 16.

38. I słowa iego nie macie w sobie mieszkaiącego; albowiem, którego on posłał, temu nie wierzycie.

39. Badaycieź * się pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydawaią o mnie.

* Izai. 34, 16. Dzie. 17, 11.

40. A * wždy do mnie przyyść nie chcecie, abyście żywot mieli.

* Ian. 6, 37.

41. Chwały od ludzi nie przyymuię.

42. Alem was poznał, że miłości Bożey nie macie w sobie.

43. Iam przyszedł w imieniu oycza mego, a nie przyymiecie mię; ieźliżby przyszedł inny w imieniu swoim, onego przyymiecie.

44. Iakoż wy możecie wierzyć, chwałę * jedni od drugich przyymując, ponieważ chwały, która iest od samego Boga, nie szukacie? * Ian. 12, 43.

V. 45. Nie mniemaycie, abym ia was miał oskarżać przed oycem; iestci, który skarży na was, Moyżesz, w którym wy nadzieję macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Moyżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o * mnie pisał.

* 1 Moy. 3, 15. r. 12, 3. r. 18, 18. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15.

47. Ale ponieważ pismom iego nie wierzycie, i iakoż słowom moim uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan pięciorgiem chleba i dwiema rybkami nakarmił 5000 ludzi 1—14. II. uchodził przed królestwem 15. 16. III. do uczniów iadących po morzu 17. 18. IV. po wodach przyszedł 19—25. V. o prawowitym i niegającym 26—34. VI. chlebie żywota mówił 35—51. VII. o co Żydowie szemrali 52—59. VIII. wiele z uczniów 60—65. IX. odstalo od Pana 66—68. X. lecz Apostołowie wyznali go być synem Boga żywiącego 69—71.

Potym odszedł Iezus za morze Galijskie, które iest Tyberyadskie;

2. I szedł za nim lud wielki, iż widzieli cuda iego, które czynił nad chorými.

3. I wszedł Iezus na górę i siedział tam z uczniami swoimi;

4. A była blisko wielkanoc, * święto Żydowskie.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5. 5 Moy. 16, 16.

5. Tedy podniosłszy * Iezus oczu i uyrzawszy, iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, aby ci iedli?

* Matt. 11, 15. Mark. 6, 34.

6. (Ale to mówił, kuszając go; bo on wiedział, co miał czynić.)

7. Odpowiedział mu Filip: * Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął.

* Mark. 6, 37.

8. Rzekł mu ieden z uczniów iego, Andrzej, brat Symona Piotra:

9. Iest tu iedno pacholę, co ma pięcioro chleba ięczmiennego i dwie rybki; ale cóż to iest na tak * wielu?

* 2 Król. 4, 43.

10. Tedy rzekł Iezus: Każcie ludowi usieść. A było trawy dosyć na onémże miejscu, i usiadło mężów w liczbie około pięci tysięcy.

11. Wziął tedy Iezus one chleby,

a * podziękowawszy rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile iedno chcieli.

* 1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.

12. A * gdy byli nasyceni, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułamki, które zbywają, żeby nie zginęło.

* Mark. 8, 8.

13. I zebrali i napełnili dwanaście koszów z onego pięciorga chleba ięczmiennego, które zbywały tym, co iedli.

14. A oni ludzie, uyrzawszy cud, który uczynił Iezus, mówili: Tenci iest zaprawdę on Prorok, * który miał przyiść na świat.

* Łuk. 7, 16.

II. 15. Tedy Iezus poznawszy, iż mieli przyiść i porwać go, aby go uczynili Królem, uszedł * zasię sam tylko na górę.

* Ian. 18, 36.

16. A gdy był wieczór, * zstąpili uczniowie iego do morza.

* Matt. 14, 22. Mark. 6, 47.

III. 17. A wstąpiwszy w łódź, iechali za morze do Kapernaum, a iuż było ciemno, a Iezus nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynalo.

IV. 19. Gdy tedy odplynęli, iakoby na dwudziestu i pięć albo trzydziestu staj, uyrzeli Iezusa chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi, i ulękli się.

20. A on im rzekł: Iamci iest, nie bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a zarazem łódź przyplynęła do ziemi, do którój iechali.

22. Nazajutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiej łodzi tylko ona iedna, w którą byli wstąpili uczniowie iego, a iż Iezus nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie iego uiechali;

23. (Przyszły téż były drugie łodzie z Tyberyady, blisko do onego miejsca, gdzie iedli chleb, gdy był Pan dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było Iezusa, ani uczniów iego, wstąpili i oni w łodzie i przeprawili się do Kapernaum, szukając Iezusa;

25. A znalazłszy go za morzem,

rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię, nie przeto, iżście widzieli cuda, ale iżście iedli chléb, i byliście nasyceci.

27. Sprawuycież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego * zapieczętował Bóg oyciem.

* Matt. 3, 17. Ian. 1, 32. r. 3, 16.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawy Boże?

29. Odpowiedział Iezus, i rzekł im: Toć iest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.

* I Ian. 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż * wždy ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?

* Matt. 16, 1.

31. Oycowie nasi * iedli mannę na puszczy, iako iest napisano: Chléb z nieba dał im ku iedzeniu.

* 2 M. 16, 14. 4 M. 11, 7. Ps. 78, 24.

32. Rzekł im tedy Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Moyżeszci wam dał chléb z nieba, ale oyciec mój daie wam chléb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chléb Boży ten iest, który zstępuje z nieba, i żywot dawa światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! day nam zawsze tego chleba.

VI. 35. I rzekł im Iezus: Iamci iest on chléb żywota; kto do * mnie przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć † nie będzie.

* Ian. 4, 14. † Ian. 7, 38.

36. Alem wam powiedział: Owszem widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi dawa oyciec, do mnie przyydzie, a tego, co do mnie przyydzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą moję, ale * wolą onego, który mię posłał.

* Luk. 22, 42.

39. A tać iest wola onego, który mię * posłał, oycia, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił w on ostateczny dzień.

* Ian. 10, 28.

40. A tać iest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi syna a wierzy weń, miał żywot wieczny, a ia go wzbudzę w on ostateczny dzień.

* Ian. 3, 36.

41. I szemrali Żydowie o nim, i rzekł: Iam iest on chléb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie * iest Iezus, syn Iózefów, którego my oycia i matkę znamy; iakoż tedy ten powiada: Żem z nieba zstąpił?

* Matt. 13, 55.

43. Tedy odpowiedział Iezus i rzekł im: Nie szemrzyycie między sobą.

44. Żaden do mnie przyyść nie może, ieżli go oyciec mój, który mię posłał, nie pociągnie; a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

45. Napisano w Prorocech: I będą wszyscy * wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słyszał od oycia, a nauczył się, przychodzi do mnie.

* Izal. 54, 13. Ier. 31, 34.

46. Nie iżby kto widział * oycia; oprócz tego, który iest od Boga, ten widział oycia.

* Matt. 11, 27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma żywot * wieczny.

* Ian. 3, 16.

48. Iam iest on chléb żywota.

49. Oycowie wasi iedli * mannę na puszczy a pomarli.

* 2 Moy. 16, 15.

50. Ten iest on chléb, który z nieba zstępuje; ieżliby go kto iadł, nie umrze.

51. Iamci iest chléb on żywy, ktorym * z nieba zstąpił: ieżliby kto iadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chléb, który ia dam, iest ciało moie, które ia dam za żywot świata.

* Ian. 3, 13.

VII. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Iakoż ten może nam dać ciało swoje ku iedzeniu?

53. I rzekł im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżli nie będziecie iedli ciała Syna człowieczego i pili krwi iego, nie macie żywota w sobie.

54. Kto ie ciało moie a piie krew moię, ma żywot wieczny, a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój.

56. Kto je ciało moje i piie krew moją, we mnie mieszka a ia w nim.

57. Iako mię posłał żywiący oyciec, i ia żywię przez oycza; tak kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci iest chléb on, który z nieba zstąpił, nie iako oycowie wasi iedli mannę a pomarli; kto je ten chléb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bożnicy, ucząc w Kapernaum.

VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów iego, słyszac to mówili: Twardać to iest mowa, któż iey słuchać może?

61. Ale wiedzac Iezus sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie iego, rzekł im: Toż was obraża?

62. Cóż gdybyście uyrzeli syna człowieczego wstępuiącego, *gdzie był pierwéy? * Mark. 10, 19. Łuk. 24, 51. Ian. 3, 13.

63. Duchci iest, który obżywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które ia wam mówię, duch są i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku Iezus, którzy byli, co niewierzyli, i kto iest, * co go miał wydać; * Ian. 13, 11.

65. I mówił: Dlatego ci wam powiedział: Iż żaden nie może przyść do mnie, ieżliby mu nie było dano od oycza moiego.

IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów iego odeszło nazad, a więcéy z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Iezus do onych dwunaści: Izali i wy chcecie odeyść?

68. I odpowiedział mu Symon Piotr: Panie! do kogoż pýdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego;

X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty iest Chrystus, on * syn Boga żywego. * Matt. 16, 16. Ian. 11, 27.

70. Odpowiedział im Iezus: Izalim ia nie dwunaści was obrał? a ieden z was iest diabeł.

71. A to mówił o Iudaszu, synu Symona, Iszkaryocie; bo go * ten wydać miał, będąc jednym z onych dwunaści. * Łuk. 22, 47

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus za powinnyimi na święto kuczek 1—9. II. potaiemnie szedł 10—13. III. uczył w kościele 14—24. IV. o nim różne zdania ludzkie 25—31. V. Księta go imać kazali 32—40. VI. rozruch się stał dla niego między pospólstwem 41—46. VII. między Faryzeuszami i sługami ich 47—49. VIII. Nikodem się ujął o krzyż w łę iego 50—53.

A potym chodził Iezus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi Iudskiéy, przeto że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto * Żydowskie kuczek. * 3 Moy. 28, 34. 4 Moy. 29, 12.

3. Tedy rzekli do niego bracia iego: Odeydz ztąd, a idź do Iudskiéy ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoie, które czynisz.

4. Albowiem żaden nie w skrytości nie czyni, kto chce być widziany; przetoż ty, ieżli takie rzeczy czynisz, obiaw się światu.

5. Bo i bracia iego nie wierzyli weń.

6. I rzekł im Iezus: Czas mój ieszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawsze iest pogotowiu.

7. Nie możec was * świat nienawidzieć, ale mnie nienawidzi; bo ia świadczę o nim, iż sprawy iego † złe są. * Ian. 15, 19. † Ian. 3, 19.

8. Idźcież wy na to święto, iac ieszcze nie pýdę na to święto; bo mój czas ieszcze się * nie wypełnił. * Ian. 6, 20.

9. A to im powiedziaławszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia iego, tedy i on szedł na święto, nie iawnie, ale iakoby potaiemnie.

11. A Żydowie szukali * go w święto i mówili: Gdzież on iest? * Ian. 11, 56.

12. I było o nim wielkie szemranie między * ludem; bo iedni mówili: Że iest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud. * Ian. 9, 16.

13. Wszakże o nim żaden * iawnie nie mówił dla boiaźni Żydowskiéy. * Ian. 12, 42.

III. 14. A gdy iuż było w pół święta, wstąpił Iezus do kościoła i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Iakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Nauka moja nie iestci * moja, ale tego, który mię posłał. * Ian. 12, 49.

17. Jeżeliby kto chciał czynić wolą iego, ten będzie umiał rozeznąć, iżli ta nauka iest z Boga, czyli ia sam od siebie mówię.

18. Ktoć z samego siebie mówi, chwały własnéj szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten iest prawdziwy, a niemasz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam * Moyżesz nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przeczęzcie szukacie, abyście mię † zabili?

* 2 Moy. 20, 1. r. 24, 4. † Matt. 12, 14. Ian. 5, 18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: Diablistwo masz; któż cię szuka * zabić?

* Ian. 8, 48. r. 10, 20.

21. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Iedenem uczynek uczynił, a wszyscy się temu dziwuiecie!

22. Wszak Moyżesz wydał wam obrzezkę, (nie iżby była * Moyżesza, ale z oyców,) a w sabbat obrzezuiecie człowieka. * 1 Moy. 17, 10. 3 Moy. 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyymuie obrzezkę w sabbat, aby nie był zgwałcony zakon Moyżeszów, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabbat?

24. Nie sądzicie * według widzenia, ale sprawiedliwy sąd sądzicie.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Iak. 2, 4.

IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Ieruzalemczyków: Izali to nie iest ten, którego szukają zabić?

26. A oto, iawnie mówi, a nie mu nie mówią. Izali prawdziwie poznały Książęta, iż ten iest prawdziwie Chrystus?

27. Ale o tym wiemy, zkąd iest: ale gdy Chrystus przyydzie, nikt nie będzie wiedział, zkądby był.

28. Wołał tedy Iezus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem iest, wiecie; a nie przyszedłem * sam od siebie, ale iest prawdziwy, który mię † posłał, którego wy nie znacie.

* Ian. 5, 43. r. 8, 42. † Ian. 8, 21. Rzym. 3, 4.

29. Lecz go * ia znam; bom od niego iest, a on mię posłał.

* Ian. 10, 15.

30. I szukali, * iakoby go poimać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo ieszcze nie przyszła była godzina iego.

* Luk. 20, 19.

31. A wiele ich z ludu * uwierzyli weń i mówili: Chrystus gdy przyydzie, iżaż więcej cudów uczyni nad te, które ten uczynił?

* Ian. 8, 30.

V. 32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przednieysi Kapłani sługi, aby go poimali.

33. Rzekł im tedy Iezus: Ieszcze na mały czas * iestem z wami; potym odeyde do tego, który mię posłał.

* Ian. 16, 16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie znajdziecie, a gdzie ia będę, wy przyść nie możecie. * Ian. 8, 21. r. 13, 33.

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten poydzie, że my go nie znajdziemy? czyli do rozproszonych Poganów poydzie, i będzie uczył Pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, ale nie znajdziecie, i gdzie ia będę, wy przyść nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego stanął Iezus i wołał mówiąc: Jeżeli † kto pragnie, niech do mnie przyydzie a piie.

* 3 Moy. 23, 36. † Ian. 6, 25.

38. Kto wierzy w mię, iakło mówi pismo, rzeki wody żywey popłyną z żywota iego.

39. (A to mówił o duchu, którego wziąć * mieli wierzący weń; albowiem ieszcze Iezus nie był uwielbiony.)

* Izai. 44, 3. Ioel. 2, 28. Dzie. 2, 17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słyszając te słowa, mówili: Tenci * iest prawdziwie on Prorok. * Matt. 21, 46.

VI. 41. A drudzy mówili: Ten iest Chrystus: ale niektórzy mówili: Azaż z Galilei przyydzie Chrystus?

42. Azaż nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z * Betlehemu miasteczka, gdzie był Dawid, przyydzie Chrystus? * Mich. 5, 2. Matt. 2, 5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektórzy z nich poimać; ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich. * Matt. 21, 46.

45. Przyszli tedy słudzy do przednieyszych Kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przeczęście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: Nigdy tak nie mówił człowiek, iako ten człowiek.

VII. 47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzieni?

48. Izali kto uwierzył * weń z Książąt albo z Faryzeuszów? * 1 Kor. 1, 20:

49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przekłęci są.

VII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc ieden z nich: * Ian. 3, 1. 2.

51. Izali * zakon nasz sędzi człowieka, ieżliby pierwéy nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni? * 5 Moy. 17, 8. r. 19, 15.

52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli: Izaliś i ty Galileyczyk? Badażże się a obacz, żeć Prorok z Galilei nie powstał.

53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. O niewieście na cudzołóstwie zastanę 1 — 10. II. o odpuszczeniu grzechów 11. III. Chrystus czymby był 12 — 21. IV. z którym Żydowie sprzeczał się, bliźnił go 22—58. V. i ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił 59.

A Iezus poszedł na górę oliwną.

2. Potym zasię raniuczko przyszedł do kościoła, a lud wszystek szedł się do niego; i siadłszy uczył ie.

3. I przywiedli do niego Nauczenni w piśmie i Faryzeuszowie niewiastę na cudzołóstwie zastaną, a postawiwszy ją w pośrodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu! tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołóstwa;

5. A w zakonie nam Moyżesz * przykazał takie kamionować; a ty co mówisz? * 3 Moy. 20, 10. 5 M. 22, 22.

6. A to mówili kuszając go, aby go mogli oskarżyć. A Iezus schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniosłszy się, rzekł do nich: Kto z was iest bez grzechu, niech na nią * pierwszy kamieniem rzuci. * 5 Moy. 17, 7.

8. A zasię schyliwszy się na dół, pisał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od sumnienia przekonani, ieden z drugich wychodził, począwszy od starszych aż do ostatecznych, iż tylko

sam Iezus został, a ona niewiasta w pośrodku stojąca.

10. A podniosłszy się Iezus i żadnego nie widząc, tylko onę niewiastę, rzekł iéy: Niewiasto! gdzież są oni, co cię skarżyli? Żaden cię nie potępił?

II. 11. A ona rzekła: Żaden, Panie! A Iezus iéy rzekł: Ani ia ciebie potępiam; idźże, a iuż więcej nie grzesz. * Ian. 5, 14.

III. 12. Zasię im rzekł Iezus, mówiąc: Iam iest światłość * świata; kto mię naśladiue, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota. * Ian. 1, 9. r. 9, 5. r. 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz a świadectwo twoie nie iest prawdziwe.

14. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Chociaż ia świadczę sam o sobie, iednak * prawdziwe iest świadectwo moje; bo wiem, † zkądem przyszedł i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, zkądem przyszedł i dokąd idę. * Ian. 5, 31. † Ian. 7, 28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ia nikogo nie sądzę.

16. A choćbym i ia sądził, sąd mój iest prawdziwy; bom nie iest sam, ale ia i który mię posłał, oyciec.

17. A w zakonie * waszym napisano iest: Iż dwoyga ludzi świadectwo prawdziwe iest. * 4 Moy. 38, 30. 5 Moy. 17, 6. r. 10, 15. Matt. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

18. Iam iest, który sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i * ten, który mię posłał, oyciec. * Matt. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież iest ten twój oyciec? Odpowiedział Iezus: Ani mnie znacie, ani oycia mego; byście * mnie znali, i oycia byście mego znali. * Ian. 16, 3.

20. Te słowa mówił Iezus w skarbownicy, ucząc w kościele, a żaden go nie poimał; bo ieszcze była nie przyszła * godzina iego. * Ian. 7, 8.

21. Rzekł im tedy zasię Iezus: Ia idę, i będziecie mię * szukać, a w grzechu waszym pomrzecie; gdzie ia idę, wy przyysć nie możecie. * Ian. 7, 34.

IV. 22. Mówili tedy Żydowie: Alboć się sam zabiue, że mówi: Gdzie ia idę, wy przyysć nie możecie?

23. I rzekł do nich: Wyście z niskości, a iam * z wysokości; wyście z tego świata, a iam zaś nie iest z tego świata. * Ian. 3, 31.

24. Przetom i wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych; bo ieżli nie wierzycie, żem ia iest, pomrzecie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżes ty iest? I rzekł im Iezus: To, co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i sądzić; ale ten, który mię posłał, * iest prawdziwy, a ia, com od niego słyszał, to mówię na świecie. * Ian. 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o oycu mówił.

28. Przetóż im rzekł Iezus: Gdy wywyżycie * Syna człowieczego, tedy poznacie, żem ia iest, a sam od siebie nie czynię, ale iako mię † nauczył oyciec mój, tak mówię. * Ian. 3, 14. † Ian. 7, 16.

29. A ten, który mię posłał, zemną * iest; nie zostawił mię samego oyciec; bo co mu się podoba, to ia zawsze czynię. * Ian. 16, 32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich weń uwierzyło. * Ian. 7, 31.

31. Tedy mówił Iezus do tych Żydów, co mu uwierzyli: Ieżli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie;

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; iakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie?

34. Odpowiedział im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą iest grzechu. * Rzym. 8, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A służyć nie mieszka w domu na wieki, ale syn mieszka na wieki.

36. A przetoż ieżli * was syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie. * Rzym. 8, 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, abyście mię zabili, iż mowa moja nicna u was mieysca.

38. Ia com widział u oycą mego, powiadam, a wy też to, coście widzieli u oycą waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Oy-

ciec nasz iest Abraham. Rzekł im Iezus: Byście byli * synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe. * Rzym 2, 28. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam prawdę * mówił, którąm słyszał od Boga; tego Abraham nie czynił. * Ian. 17, 17.

41. Wy czynicie uczynki oycą waszego. Rzekli mu tedy: My z niezrządu nie iesteśmy splodzeni, iednegoż oycą mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Iezus: Być był Bóg oycem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ia od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on posłał. * Ian. 5, 43.

43. Przeczże téy powieści moiey nie poymuiecie? przeto iż nie możecie słuchać mowy moiey.

44. Wyście z oycą diabła, i pożądlivosti oycą waszego czynić chcecie; onci był mężobójcą od początku i w prawdzie * nie został, bo w nim prawdy niemasz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż iest kłamcą i oycem kłamstwa. * 1 Moy. 3, 4. 1 Ian. 3, 8.

45. A ia że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Ieżliż prawdę mówię, przeczże wy mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga iest, słów * Bożych słucha; dlatego wy nie słuchacie, że z Boga nie iesteście. * Ian. 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty iest Samarytan i * diabelstwo masz? * Ian. 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedział Iezus: Iac diabelstwa nieman, ale czczę oycą mego; a wyście mię nie uczcili.

50. Iac nie szukam chwały moiey; iest ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki. * Ian. 11, 26.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Terazemy poznali, że diabelstwo masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Ieżli kto słowa moie zach-

wywać będzie, śmierci nie skosztuje na wieki.

53. Izaś ty iest większy nad oyca naszego Abrahama, który umarł? i Prorocy pomarli; kimże się ty wždy czynisz?

54. Odpowiedział Iezus: Ieżli się ia sam * chwale, chwala moia nie iest. Iestci oyciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że iest Bogiem waszym. * Ian. 5, 41.

55. Leczgonie znacie, a ia go znam; i ieżlibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa iego zachowywam.

56. Abraham, oyciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Piąćdziesiąt lat iezcze niemasz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwéy niż * Abraham był, iam iest. * 2 Moy. 3, 16.

V. 59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali; lecz Iezus † schronił się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrodek ich, i tak uszedł. * Ian. 10, 31. † Łuk. 4, 38.

ROZDZIAŁ IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabbat uzdrowił 1—12. II. który po długich z Faryzeuszami dysputacyach 13—21. III. wygnany był z bożnicy 22—35. IV. lecz go Chrystus wieczną światłością opatrzył 36—41.

A mimo idąc, wyrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył, ten czyli rodzice iego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Iezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzice iego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nim. * Ian. 11, 4.

4. Iac muszę * sprawować sprawę onego, który mię posłał, pokąd dzień iest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować. * Ian. 5, 17.

5. Pókim iest na świecie, * iestem światłością świata. * Izai. 42, 6. Łuk. 2, 32. Ian. 1, 9. r. 8, 12. r. 12, 46. Dzie. 18, 47.

6. To rzekłszy plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy * ślepego, * Mark. 8, 23.

7. I rzekł mu: Idź, umy się w sadzawce * Syloe, co się wyklada posłany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc. * Neh. 3, 15.

8. A tak sąsiedzi, i którzy go przedtym widali ślepego, mówili: Iżali nie ten iest, który siadał * i żebrał? * Dzie. 3, 2.

9. Drudzy mówili: Iż ten iest; a drudzy, iż iest iemu podobny. Lecz on mówił, że ia iest.

10. Tedy mu rzekli: Iakoż są otworne oczy twoie?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek, którego zowią Iezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umy się; a tak odszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on iest? Rzekł: Nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli onego, który przedtym był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabbat, gdy * Iezus uczynił błoto i otworzył oczy iego. * Ian. 5, 9.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, jako przejrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.

16. Tedy niektórzy z Faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie iest z Boga; bo nie strzeże sabbatu. Drudzy zaś mówili: Iakoż może * człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I było rozzerwanie † między nimi. * w. 31, 33. † Ian. 7, 12.

17. Rzekli tedy ślepemu powtórę: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoie? A on rzekł: Prorok * iest. * Łuk. 7, 16. r. 24, 19. Ian. 4, 19. r. 6, 14.

18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepym, a że przejrzał, aż zawołali rodziców onego, który przejrzał,

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże iest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? iakoż wždy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice iego i rzekli: Wiemy, żeć to iest syn nasz, i że się ślepo narodził;

21. Lecz iako teraz widzi, nie wie-

my, albo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy; mać lata, pytajcież go, on sam o sobie powie.

III. 22. Tak mówili rodzice iego, że się bali * Żydów; albowiem iuż byli Żydowie postanowili, aby, ktoby go kolwiek Chrystusem wyznał, był z † bożnicy wyłączony.

* Ian. 7, 12. † r. 12, 42.

23. Przetoż rzekli rodzice iego: Mać lata, pytajcież go.

24. Tedy zawolali powtóre człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Day chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek iest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Ieżli grzeszny iest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu znou: Cóżci uczynił? Iakoż otworzył oczy twoie?

27. Odpowiedział im: Iużemci wam powiedział, a nie słyszeliście; przeczeże ieszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami iego?

28. Tedy mu złorzeczyli i rzekli: Ty bądź uczniem iego; aleśmy my uczniami Moyżeszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do Moyżesza * mówił; lecz ten, zkądby był, nie wiemy.* 2 Moy. 3, 6. r. 19, 19. Ian. 7, 27.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, zkąd iest, a otworzył oczy moje.

31. A wiemy, iż Bóg * grzeszników nie wysłuchywa; ale ieżliby kto chwalcą Bożym był, i wołą iego czynił, tego wysłuchywa.

* Ps. 66, 18. Przyp. 15, 29. Izai. 1, 15. Mich. 3, 4.

32. Od wieku nie slychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłiby nic * uczynić.

* Ian. 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tys się wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

35. A usłyszawszy Iezus, iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A któż iest, Panie! abym weń wierzył?

37. I rzekł mu Iezus: I widziałeś go, i który * mówi z tobą, onci iest.

* Ian. 4, 26.

38. A on rzekł: Wierzę Panie! i pokłonił mu się.

39. I rzekł mu Iezus: Na sądemci ia przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby ślepyimi † byli.

* Ian. 3, 17. † Matt. 13, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepyimi iesteśmy?

41. Rzekł im Iezus: Byście byli * ślepyimi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widziemy, przetoż grzech wasz zostawa.

* Ian. 15, 22.

ROZDZIAŁ X.

I. Chrystus Faryzeusz zymłi pasterzmi 1—7. II. a siebie wiela dowodów 8—10. III. dobrym być pokazał 11—18. IV. zkąd urosło rozerwanie 19—30. V. do kamienia się Faryzeuszowie rzucili 31—38. VI. a gdy go chcieli potmac, on z rąk ich uszedł 39—42.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędą, ten iest złodziey i zbójca;

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, ten pasterzem iest owiec.

3. Temu odźwierny otwiera, i owce slychają głosu iego, a on swoich własnych owiec z imienia * woła i wywodzi ie.

* Izai. 43, 1.

4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, a owce idą za nim; bo znają głos iego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znają głosu obcych.

6. Tę im przypowieść Iezus powiedział: lecz oni nie zrozumieli * tego, co im mówił.

* Mark. 9, 32.

7. Rzekł im tedy zasię Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iżem ia iest * drzwiami owiec.

* Ian. 14, 6.

II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, * złodzieie są i zbójcy; ale ich nie slychały owce.

* Ian. 23, 2.

9. Iamci iest drzwiami: ieżli kto przez mię wnidzie, zbawiony będzie, a wnidzie i wynidzie, a pastwisko znajdzie.

10. Złodziey nieprzychodzi, iedno żeby krał a zabiał i tracił; iam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały.

III. 11. Iam iest * on dobry pa-

sterz: dobry pasterz duszę swoją kładzie za owce. * Ps. 23, 1. Izai. 40, 11.

12. Lecz naiemnik, i ten, który nie iest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszczają owce i uciekają, a wilk porzywa i rozprasza owce.

13. A naiemnik * ucieka, iż iest naiemnik, i niema pieczy o owcach.

* Zach. 11, 16.

14. Jam iest on pasterz dobry, i znam * moje, a moje mię też znają.

* 2 Tym. 2, 19.

15. Iako mię zna * oyciec, i ja znam oycę, i duszę moję kładę za owce.

* Mat. 11, 27.

16. A mam * i drugie owce, które nie są z tęg owczarni, i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie † iedna owczarnia i ieden pasterz. * Izai. 56, 8. † Ezech. 37, 22.

17. Dlatego mię miłuje oyciec, iż ja kładę duszę * moję, abym ją zasię wziął.

* Izai. 53, 10.

18. Żaden ięć nie bierze odemnie, ale ja kładę ją sam od siebie; mam moc * położyć ją, i mam moc zasię wziąć ją. Toć rozkazanie wziął od oycę mego.

* Ian. 2, 19.

IV. 19. Tedy się stało znowu zerwanie między * Żydami dla tych słów.

* Ian. 9, 16.

20. I mówiło ich wiele z nich: Diabelstwo * ma i szaleie; czemuż go słuchacie?

* Ian. 7, 20.

21. Drudzy mówili: Te słowa nie są diabelstwo mającego; iżali diabeł może ślepych oczy otwarzać?

22. A było w Ieruzalemie poświęcanie kościoła, a zima była.

23. I przechadzał się Iezus w kościele, w przysionku * Salomonowym.

* 1 Król. 6, 2.

24. Tedy go obstepili Żydowie i rzekli mu: Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? Ieźliż ty iest Chrystus, powiedz nam iawnie.

25. Odpowiedział im Iezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które ja czynię w * imieniu oycę mego, te o mnie świadczą.

* Ian. 5, 36.

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie iesteście z owiec moich, iakom * wam powiedział.

* Ian. 8, 19.

27. Owce moje głosu mego słuchają, a ja ie * znam, i idą za mną;

* Ian. 8, 47.

28. A ja żywot wieczny dawam im, i nie zginą * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki moięy.

* Ian. 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.

29. Oyciec mój, który mi ie dał, większy iest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki oycę mego.

30. Ja i oyciec iedno * iesteśmy.

* Ian. 14, 10.

V. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydowie, aby go ukamionowali.

32. Odpowiedział im Iezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam od oycę mego, dla któregoż z tych uczynków * kamionuiecie mię?

* Ian. 8, 59.

33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamionuieemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to iest, że ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem.

* Ian. 5, 18.

34. Odpowiedział im Iezus: Iżali nie iest napisano * w zakonie waszym: Jam rzekł, bogowie iesteście?

* Ps. 82, 6.

35. Ieźliżcie one nazwał bogami, do których się stało słowo Boże, a nie może być pismo skażone;

36. A mnie, którego oyciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźniesz, żem rzekł: * Iestem synem Bożym?

* Ian. 5, 17.

37. Ieźliż nie czynię spraw * oycę mego, nie wiercież mi.

* Ian. 15, 24.

38. A ieźliż czynię, chociabyście mnie nie wierzyli, wiercież uczynom, abyście poznali i wierzyli, żeć oyciec iest * we mnie a ja w nim.

* Ian. 14, 11.

VI. 39. Tedy zasię szukali, iakoby go poimać; ale uszedł z rękę ich.

40. I odszedł zasię za Iordan na ono miejsce, gdzie przedtym * Ian chrzeił, i tamże mieszkał.

* Ian. 1, 28.

41. A wiele ich do niego przychodziło i mówili: Ianci wprawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko, cokolwiek Ian o tym * powiedział, prawdziwe było.

* Ian. 5, 33.

42. I wiele ich tam uwierzyło weń.

ROZDZIAŁ XI.

I. Chrystus pokazując, że jest 1—24. II. żywotem i smartwychwstaniem 25—31. III. Lazarza umarłego 32. 33. IV. i pogrzebionego 34—42. V. smartwych wskrzesił 43—46. VI. A gdy się naradzał Biskupi 47. 48. VII. a Kalfasz prorokował, że ten dzień za wiele ich miał być zabity 49—56. VIII. dekret wydano, aby Pan był poimany 56. 57.

A był niektóry chory Lazarz z Betanii, z Miasteczka Maryi i Marty, siostry iéy.

2. (A to była ona Marya, * która pomazała Pana maścią, i ucierała nogi jego włosami swoimi, którego brat Lazarz chorował.) * Matt. 26, 7.

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: Panie! oto ten, którego miłujesz, choruje.

4. A usłyszawszy to Iezus, rzekł: Ta choroba nie iest na śmierć, ale dla chwały Bożéy, aby był uwielbiony syn * Boży przez nie. * Jan. 9, 3.

5. A Iezus miłował Martę i siostrę iéy i Lazarza.

6. A gdy usłyszał, iż choruje, tedy został przez dwa dni na onémże mieyscu, gdzie był.

7. Lecz potym rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do Iudskiéy ziemi.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu! teraz szukali * Żydowie, iakoby cię ukamionowali, a zasię tam idziesz? * Jan. 10, 31

9. Odpowiedział Iezus: Aza nie dwanaście iest godzin dnia? Ieżli kto chodzi wne dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.

10. A ieżli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła niemasz.

11. To powiedziawszy, potym rzekł do nich: Lazarz, przyjaciel * nasz, śpi; ale idę, abym go ze snu obudził. * Luk. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie iego: Panie! ieżliże śpi, będzie zdrów.

13. Ale Iezus mówił o śmierci iego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił.

14. Tedy im rzekł Iezus iawnie: Lazarz umarł.

15. I raduję się dla was, (abyście wierzyli,) że tam nie był; ale pójdźmy do niego.

16. Rzekł zatym Tomasz, którego zwano Dydymus, spółuczniom: Pójdźmy i my, abyśmy z nim pomarli.

17. Przyszedszy tedy Iezus, znalazł go już cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Ieruzalemu, iakoby na piętnaście staian.)

19. A przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Iezus idzie, bieżała przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.

21. I rzekła Marta do Iezusa: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.

23. Rzekł iéy Iezus: Wstanieć brat twój.

24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż wstanie * przy smartwychwstaniu w on ostateczny dzień.

* Izai. 26, 19. Ezech. 37, 4. 5. 6. Dan. 12, 2. Dzie. 23, 6. Dzie. 24, 15. 1 Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Objaw. 20, 12.

II. 25. I rzekł iéy Iezus: Iam iest smartwychwstanie * i żywot; kto w mię wierzy, choćby też † umarł, żyć będzie. * Jan. 1, 4. r. 5, 26. † Jan. 3, 16.

26. A wszelki, który * żywie a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzyszże temu? * Ian. 6, 54.

27. Rzekła mu: I owszem Panie! Iam uwierzyła, żeś ty iest * Chrystus, syn Boży, który miał przyść na świat. * Matt 16, 16.

28. A to rzekłszy szła i potajemnie zawołała Maryi, siostry swoiéy, mówiąc: Iest tu Nauczyciel, i * woła cię. * Mark. 10, 49.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała i szła do niego.

30. (A Iezus ieszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na témże mieyscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu.)

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu a cieszyli ją, uyrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakała.

III. 32. Ale Marya, gdy tam przyszła, gdzie był Iezus, uyrzawszy go, przypadła do nóg iego i rzekła mu: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

33. Iezus tedy, gdy ię uyrzał pla-

czącą, i Żydy, którzy byli z nią przyszl, płaczące, rozrzewnił się w duchu i zafrasował się,

IV. 34. I rzekł: Gdzieście go położyli? Rzekli mu: Panie! pójdź a ogląday.

35. I zapłakał * Iezus. * Łuk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Żydowie: Wey! iakoć go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł. * Ian. 9, 6.

38. Ale Iezus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była iaskinia, a kamień * był położony na niéy. * Matt. 27, 60.

39. Rzekł Iezus: Odeymicie ten kamień. Rzekła mu Marya, siostra onego umarłego: Panie; iużci cuchnie; bo iuż iest cztery dni w grobie.

40. Powiedział iéy Iezus: Zażemci nie rzekł, iż, ieżli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?

41. Odięli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A Iezus podniósłszy * oczy swe wzgóru, rzekł: Oycze! dziękuię tobie, żeś mię wysłuchał. * Ian. 17, 1.

42. A lamci wiedział, że mię zawsze wysłuchysz; alem to rzekł dla ludu w okolo * stojącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał. * Ian. 12, 30.

V. 43. A to rzekłszy, zawołał głosem wielkim: Lazarzu! wynidź sam.

44. I wyszedł ten, który był umarł, mając związane ręce i nogi chustkami, a twarz iego była chustą obwiązana. Rzekł im Iezus: Rozwiążcie go, a niechay odeydzie.

45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi, a widzieli to, co uczynił Iezus, uwierzyło weń.

46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił Iezus.

V. 47. Tedy się zebrałi przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie * w radę i mówili: Cóż czynimy? albowiem ten człowiek † wiele cudów czyni. * Ps. 2, 1. 2. † Ian. 12, 19.

48. A ieżli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przydą Rzymianie a wezmą nam to mieysce nasze i lud.

VI. 49. A ieden z nich, Kaifasz, będąc naywyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie,

50. Ani myślicie, iż nam iest * pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud, a żeby wszystkim ten naród nie zginął. * Ian. 18, 14.

51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc naywyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż Iezus miał umrzeć za on naród;

52. A nie tylko za on naród, ale żeby téż syny Boże rozproszone w iedno zgromadził.

53. Od onego tedy * dnia, radzili się spolem, aby go zabili. * Ian. 10, 39.

54. A Iezus iuż nie chodził iawnie między Żydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która iest blisko puszczy, do miasta, które zowią Efraim, tamże mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blisko wielkanoc Żydowska, a wiele ich szło do Ieruzalemu z onéy krainy przed wielkanocą, aby się oczyścili.

VII. 56. I szukali * Iezusa i mówili iedni do drugich, w kościele stojąc: Co się wam zda, że nie przyszedł na święto? * Ian. 7, 11.

57. A przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: Ieżliby się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznaymił, aby go poimali.

ROZDZIAŁ XII.

I. Panu Marya nogi unyła 1. 6. II. który przećwko Imtaszowi Pan bronil 7—9. III. Biskupi Lazarka zabić chcieli 10. 11. IV. Pan wiechał do Ieruzalemu 12—17. V. którego lud czcił 18. 19. VI. Grekowie go pragnęli widzieć 20—41. VII. i w niego niektóre Książęta uwierzyły, ale go wyznacć nie śmiały 42—50.

Tedy Iezus szóstego dnia przed wielkanocą przyszedł do Betanii, kędy był Lazarz, * który był umarł, którego wzbudził od umarłych. * Matt. 26, 7. Ian. 11, 14.

2. Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta * posługowała, a Lazarz był iednym z onych, którzy z nim spolem u stołu siedzieli. * Łuk. 10, 38.

3. A Marya wzięwszy * funt maści szpikanardowéy bardzo drogiéy, namazała nogi Iezusowe i utarła włosami swoimi nogi tego, i napelniony był on dom wonnością onéy maści. * Matt. 26, 7. Mark. 14, 3. Ian. 11, 2.

4. Tedy rzekł ieden z uczniów jego, Iudasza, syn Symona, Iszkaryot, który go miał wydać:

5. Przecząże tedy maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich, ale iż był * złodziejem, i mieszek miał, a cokolwiek włożyono, nosił. * Ian. 13, 29.

II. 7. Tedy rzekł Iezus: Zaniechaj ię; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawsze z sobą * macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 6 Moy. 15, 11. Matt. 26, 11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był, i przyszli nie tylko dla Iezusa, ale też aby Łazarza widzieli, którego * był wzbudził od umarłych. * Ian. 11, 43.

III. 10. I radzili się przednieysi Kapłani, żeby i Łazarza zabili.

11. Bo wiele z Żydów dla niego odstępowali i wierzyli w Iezusa.

IV. 12. Nazajutrz * wielki lud, który był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż Iezus idzie do Ieruzalemu, * Matt. 21, 8.

13. Nabrali * gałązek palmowych, i wyszli na przeciwko niemu i wołali: Hosanna! błogosławiony, który idzie w imieniu * Pańskim, Król Izraelski! * Mark. 11, 8, 9. Łuk. 19, 36. † Ps. 118, 26.

14. A dostawszy Iezus osłęcia, wsiadł na nie, iako napisano iest:

15. Nie bój się, córko * Syońska! oto, Król twój idzie, siedzący na osłęciu. * Izai. 62, 11. Zach. 9, 9.

16. Ale tego z przodku nie zrozumieli uczniowie jego, ale gdy był Iezus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Świadczył tedy lud, który z nim był, iż Łazarza zawołał z grobu i wzbudził go od umarłych.

V. 18. Dłategoż też wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.

19. Tedy mówili * Faryzeuszowie między sobą: Widzicie, że nic nie sprawicie; oto, świat za nim poszedł. * Ian. 11, 47.

VI. 20. A byli niektórzy Grekowie z tych, którzy przychodzili do Ieruzalemu, żeby się modlili w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był * z Betsaidy Galilejskiej, i przyszedłszy do niego, mówiąc: Paniel † chcemy Iezusa widzieć. * Ian. 1, 45. Łuk. 19, 3.

22. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi, a Andrzej zasię i Filip powiedzieli Iezusowi.

23. A Iezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby * był uwielbiony Syn człowieczy. * Ian. 13, 31. r. 17, 1.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz ieżliby obumarło, wielki pożytek przynosi. * 1 Kor. 15, 37.

25. Kto miłnie * duszę swoją, utraci ją, a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże ię. * Matt. 10, 39. r. 16, 26.

26. Ieżli mnie kto służy, niechże mię naśladaie, a gdzie * ja iest, tam i sługa mój będzie; a ieżli † mnie kto służyć będzie, uczci go oyciec mój. * Ian. 14, 3. 1 Sam. 2, 30.

27. Terazci dusza moja * zatrwożona iest; i cóż rzekę? Oycze! zachowaj mię od téy godziny; ale moi dla tego przyszedł na tę godzinę. * Matt. 26, 38.

28. Oycze! uwielbii imię twoie. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbiłem i ieszcze uwielbię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzmiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział Iezus i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was. * Ian. 11, 42.

31. Teraz iest * sąd świata tego, teraz Książę świata tego precz † wyrzuczone będzie. * Ian. 16, 11. † r. 14, 30.

32. A ia ieżli będę * podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie. * Ian. 8, 14.

33. (A mówił to, oznaymując, iaką śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy słyszeli * z zakonu, iż Chrystus trwa na wieki; a iakoż ty mówisz, że musi być podwyższony Syn człowieczy? * 2 Sam. 7, 16. Ps. 45, 7. r. 69, 37. Izai. 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł Iezus: Ieszcze

do małego czasu iest z wami światłość; chodźcież tedy, póki światłość macie, * żeby was ciemności nie ogarnęły; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy idzie. * Ian. 1, 9. r. 8, 12.

36. Póki światłość macie, wierźcie w światłość, abyście byli synami światłości. * To powiedział Iezus, a odszedłszy schronił się od nich. * Eiea. 5, 8. 1 Tes. 5, 5.

37. A choć tak wiele cudów uczynił przed nimi, przecię nie uwierzyli weń,

38. Aby się wypełniło słowo Izaiasza * Proroka, które powiedział: Panie! i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komuż iest objawione? * Izai. 53, 1. Rzym. 10, 16.

39. Dlatego wierzyć nie mogli, iż ieszcze powiedział Izaiasz:

40. Zaślepił * oczy ich, i zatwardził serce ich, aby oczyma nie widzieli i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, abym ie uzdrowił. * Izai. 6, 9. Matt. 13, 14.

41. To powiedział Izaiasz, gdy widział chwałę iego i mówił o nim.

VII. 42. Wszakże iednak i z Książąt wiele ich weń uwierzyło; ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bożnicy nie byli * wylączeni. * Ian. 9, 22.

43. Bo umiłowali chwałę * ludzką więcéy, niż chwałę Bożą. * Ian. 5, 44.

44. I wołał Iezus a mówił: Kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego, który mię posłał.

45. I kto * mię widzi, widzi onego, który mię posłał. * Ian. 11, 9.

46. Ia światłość przyszedłem * na świat, aby żaden, kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został. * Ian. 8, 12. r. 9, 39.

47. A iezliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzyłby, iac go nie sędzę: bom nie przyszedł, żeby sędzić świat; * ale żeby sędzić świat. * Ian. 3, 17.

48. Kto mną gardzi a * nieprzyjmuie słów moich, ma, ktohy go sędził; słowa, które ia mówił, one go osądzą w ostateczny dzień. * Euk. 11, 16.

49. Bom ia z siebie samego * nie mówił, ale ten, który mię posłał, oyciec, on mi rozkazanie dał, cohy mówić i cohym powiadać miał; * 5 Moy. 18, 18. Ian. 3, 21.

50. I wiem, że rozkazanie iego iest żywot wieczny; przetoż to, co ia wam mówię, iako mi powiedział oyciec, tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan wstawy od wieczery 1—11. II. a zalecał go pokorę, Apostołom nogi umył 12—17. III. zdrzącyć Iudasza 18—25. IV. pewnym znakiem pokazał 26—32. V. miłość zalecił 34—37. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzec, przepowiedział 38.

A przed światem * wielkonocném wiedząc Iezus, iż przyszła godzina iego, aby przeszedł z tego świata do oycy, umiłowawszy swoje, którzy byli na świecie, aż do końca umiłowal ie.

* Matt. 26, 2. Mark. 14, 1. Łuk. 22, 1.

2. A gdy była wieczera, a diabeł iż był wrzucił w serce Iudasza, syna Symonowego Iszkaryoty, aby go wydał. * Łuk. 22, 3.

3. Wiedząc * Iezus, iż wszystko oyciec podał do rąk iego, a iż † od Boga wyszedł i do Boga idzie,

* Matt. 11, 27. † Ian. 16, 28.

4. Wstał od wieczery i złożył szaty, a wziąwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potym nalał wody do miednicy, i począł nogi umywać uczniom i ucierać prześcieradłem, które był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Symona Piotra; a on mu rzekł: Panie! i tyż mnie masz nogi umywać?

7. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu: Co ia czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potym dowiesz.

8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu Iezus: Ieżli cię nie umyję, nie będziesz miał czastki zemną.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: Panie! nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę.

10. Rzekł mu Iezus: Ktoć iest umyty, nie potrzebuie, iedno aby nogi umył, bo czysty iest **wszystek**; i wy iestacie * czystymi, ale nie **wszyscy**. * Ian. 15, 3.

11. Albowiem wiedział, który go wydać * miał; dlategoż rzekł: Nie **wszyscyście** czystymi. * Ian. 6, 64.

12. Gdy tedy umył nogi ich i wziął szaty swoje, usiadłszy zasię

za stół, rzekł im: Wiecież, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem * i Panem, a dobrze mówicie; bomci jest nim.

* Matt. 23, 8. 10. 1 Kor. 8, 6. Fillp. 2, 11.

14. Ponieważem ia tedy umył nogi wasze, Pan i Nauczyciel, i wyście powinni iedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście iakom ia wam uczynił, i wy czynili.

* 1 Piotr. 2, 21. 1 Ian. 2, 6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie iest sługa większy * nad pana swego, ani poseł iest większy nad onego, który go posłał.

* Matt. 10, 24. Luk. 6, 40. Ian. 15, 20.

17. Ieżlić to wiecie, błogosławieni iesteście, ieżli to uczynicie.

III. 18. Nie o wszystkichci was mówię, iac wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło pismo: Który ie zemną * chleb, podniósł przeciwko mnie pięć swoje.

* Ps. 41, 10.

19. Terazci wam * powiadam, przed tém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, że ia iest.

* Ian. 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: * Kto przyymie tego, którego bym posłał, mię przyymie; a kto mię przyymie, onego przyymie, który mię posłał.

* Matt. 10, 40. Luk. 10, 16.

21. To rzekłszy Iezus, zasmucił się w duchu, i oświadczył a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ieden z was * wyda mię.

* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18.

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wąpiąc, o kimby to mówił.

23. A był ieden z uczniów iego, który się był położył na łonie Iezusowém, ten, którego miłował * Iezus.

* Ian. 20, 2. r. 21, 7.

24. Przetóż na tego skinał Symon Piotr, aby się wypytał, któryby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na pierśiach Iezusowych, rzekł mu: Panie! któryż to iest?

IV. 26. Odpowiedział Iezus: Ten iest, któremu ia omoczywszy stuczkę chleba, podam; a omoczywszy stuczkę chleba, dał Iudaszowi, synowi Symona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po onéy stuczce chleba wstąpił * weń Szatan. Tedy mu rzekł Iezus: Co czynisz, czyni rychło.

* Luk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał z spółiedzających, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Iudasz miał * mieszek, iż mu rzekł Iezus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżby co dał ubogim.

* Ian. 12, 6.

30. Tedy on wziąwszy onę stuczkę chleba, zarazem wyszedł; a noc była.

31. A gdy wyszedł, rzekł Iezus: Teraz iest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony iest w nim.

* Ian. 12, 28. r. 17, 1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony iest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie! ieszcze maluczko iestem z wami; będziecie mię szukać, ale iakom rzekł Żydom: Gdzie ia idę, wy przyysć * nie możecie; tak i wam teraz powiadam.

* Ian. 7, 34.

V. 34. Przykazanie nowe * dawam wam, abyście się społecznie miłowali; iakom i ia was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.

35. Ztądci poznaią wszyscy, żeście uczniami moimi, ieżli miłość * mieć będziecie iedni przeciwko drugim.

* Ian. 2, 3. r. 3, 10.

36. Rzekł mu Symon Piotr: Panie! dokądże idziesz? Odpowiedział mu Iezus: Dokąd ia * idę, ty teraz za mną isć nie możesz, ale potym pójdziesz za mną.

* Ian. 21, 18. 19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie! czemuż teraz za tobą isć nie mogę? Duszę moję za * cię położę.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 31. Luk. 22, 33.

VI. 38. Odpowiedział mu Iezus: Duszę twoję za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapiecie kur, aż się mnie po trzykroć zaprziesz.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan cieszyl rozmaicie uczenie swoje 1. II. a Bóstwo swole i potykł śmierci pokazawszy 2—1. III. pocieszyciela 16. IV. Ducha prawdy, im obiecał 17—22. V. Potym napomniawszy, aby go i słowo tego ludzie miłowali 23—25. VI. i urządził Ducha świętego opisawszy, pokóy swole im darował 26—31.

Niechay się nie twoży serce wa-

sze; wierzycie w Boga, i w mię wierzycie.

II. 2. W domu oycy mego * wiele iest mieszkania; a iezli nie, wzdymci wam powiedzial.

* 2 Kor. 5, 1. etc. Zyd. 11, 10.

3. Ide, abym wam zgotowal miesce; a gdy odehy i zgotuię wam miesce, przydyę zasię i wezmę w do siebie, żebyście, gdzie ia iest, i * wy byli.

* Jan. 12, 26. r. 17, 21.

4. A dokąd ia ide, wiecie i droge wiecie.

5. Rzekl mu Tomasz: Panie! nie wiemy, dokąd idziesz, a iakoż możemy droge wiedziec?

6. Rzekl mu Iezus: Iamci iest * ta droga, i † prawda, i ** zywt; zaden nie przychodzi †† do oycy, tylko przez mię.

* Zyd. 9, 8. † 1 Piotr. 2, 22. ** Jan. 1, 4. †† Ian. 6, 44.

7. Gdybyście mnie znali, i oycy byście téz mego znali; i iuz go teraz znacie i widzieliście go.

8. Rzekl mu Filip: Panie! ukaż nam oycy, a dosyc nam na tém.

9. Rzekl im Iezus: Przez tak dlugi czas iestem z wami, a nie poznales mię? Filipie! kto * mnie widzi, widzi i oycy mego; iakoż ty mówisz: Ukaż nam oycy?

* Ian. 12, 45.

10. Nie wierzysz, iżem ia * w oycy a oyciec we mnie? Słowa, które † ia do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz oyciec, który we mnie mieszka, on ** czyni sławy.

* Ian. 10, 30. † Ian. 7, 16. ** Ian. 5, 17.

11. Wierzcie mi, że ia w oycy, a oyciec we mnie; wdy przynamię dla samych spraw wierzcie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy, które ia czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo ia odchodzę do oycy mego.

* Matt. 21, 22. Łuk. 17, 6.

13. A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby był uwielbiony oyciec w synu.

* Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 15, 7. Jak 1, 6. 1 Ian. 3, 22. r. 5, 14.

14. Iezli o co będziecie prosić w imieniu moim, ia uczynię.

15. Iezli mię miłujecie, * przykazanie moje zachowajcie. * an. 15, 0.

III. 16. A ia prosić będę oycy, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki,

IV. 17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.

18. Nie zostawię * was sierotami, przydyę do was.

* Matt. 28, 20.

19. Ieszeze maluczko, a świat iuz więcy ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ia żywię, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, że ia iest w oycy moim, a wy we mnie, i ia w was.

21. Kto ma przykazania moje i zachowywa ie, ten iest, który mię miłue: a kto mię miłue, będzie go téz miłował oyciec mój; i ia go miłować będę, i obawię mu siebie samego.

22. Powiedzial mu Iudas, nie on Iszkaryot: Panie! cóż iest, że się nam obawić masz a nie światu?

V. 23. Odpowiedzial Iezus, i rzekl mu: Iezli mię kto miłue, słowa moje zachowywać będzie; i oyciec mój umiłue go, i do niego przydziemy a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie miłue, słów moich nie zachowywa; a słowo, które słyszycie, nie iest * moje, ale onego, który mię posłał, oycy.

* Ian. 7, 16. r. 8, 28. r. 12, 49. r. 16, 13.

25. Tomci wam powiedzial, u was mieszkaiać.

VI. 26. Lecz pocieszyciel on, Duch święty, którego posle oyciec w imieniu moim, onci was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedzial.

* Ian. 15, 26. r. 16, 7.

27. Pokóy * zostawię wam, pokóy on mój dawam wam; nie iako dawa świat, ia wam dawam; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.

* Filip. 4, 7.

28. Słyszeliście, że ia wam powiedział: Odchodzę, i zaś przydyę do was. Gdybyście mię miłowali, wdybyście się radowali, że ia rzekl: Idę do oycy; bo * oyciec mój większy iest niż ia.

* Ian. 10, 29.

29. I terazem wam * powiedział, przed tém niż się to stanie, żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli.

* Ian. 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.

30. Już daléy z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie Ksiązę świata tego, a we mnie nic niema;

31. Ale iżby poznał świat, że mi-
huię oycą, a iako mi rozkazał oycieć, tak * czynię. Wstańcież, póydźmy ztąd.

* Ian. 10, 18.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan iest winną macią 1—4. II. w którą wierni jego będą wszczępieni, maig owoc przynosić 5—11. III. tenże miłość zobopólną zalecił 12—17. IV. a do cierpliwości w uciskach 18. 19. V. swoim przykładem upominał 20—27.

Iam iest ona winna * macia prawdziwa, a oycieć mój iestci winiarzem.

* Matt 15, 13.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nieprzynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyścia, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Już wy iestescie * czystymi, dla słów, którem do was mówił. * Ian. 13, 10.

4. Mieszkaycież we mnie, a ia w was; iako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, ieżli nie będzie trwała w winny macicy, także ani wy, ieżli we mnie mieszkać nie będziecie.

II. 5. Iam iest winna macia a wyście latorośle; kto mieszka we mnie, a ia w nim, ten przynosi wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie.

6. Ieżliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie iako latorośl, i * uschnie; i zbiorą ie i na ogień † wyrzucą i zgoreią.

* Matt. 3, 10. r. 7, 19. † Ezech 15, 4.

7. Ieżli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek * chcieli, proście, a stanie się wam.

* Ian. 14, 13. r. 16, 23.

8. W tém będzie uwielbiony oycieć mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie a będziecie moimi uczniami.

9. Iako mię miłował oycieć, tak i ia umiłowalem was; trwajcież w miłości moiej.

10. Ieżli przykazania moje zachowacie, trwać będziecie w miłości

moiej, iakom i ia zachował przykazania oycą mego i trwam w miłości iego.

11. Tomci wam powiedział, aby wesele moje w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

III. 12. Toć iest przykazanie moje, abyście * się społecznie miłowali, iakom i ia was umiłowal.

* Ian. 13, 34. Efcz. 5, 2. 1 Tess. 4, 9.

1 Piotr. 4, 8. 1 Ian. 3, 11. r. 4, 21.

13. Większy miłości nad tę żaden niema, jedno gdyby kto duszę swoię * położył za przyjacioly swoie.

* Rzym. 5, 8.

14. Wy iestescie * przyiaciele moi, ieżli czynić będziecie, cokolwiek ia wam przykazuie.

* Matt. 12, 50.

15. Już was daléy nie będę zwał sługami; bo sługa nie wie, co czyni pan iego; leczem was nazwał przyjacioly, bo wszystko, cokolwiek słyszał od oycą mego, oznaymiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali, alem ia was * obrał, i postanowiłem, abyście † wyszli i przyniesli owoc, a owocby wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście prosili oycą w imieniu moim, żeby wam dał.

* Efcz. 1, 4. † Matt. 28, 19.

17. Toć wam przykazuie, abyście się społecznie miłowali.

IV. 18. Ieżli was świat * nienawidzi, wiedzcie, żeć mię pierwy, niżeli was, miał w nienawiści. * 1 Ian. 3, 13.

19. Byście * byli z świata, świat, co iest iego, miłowałby; lecz iż nie iestescie z świata, alem ia was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi.

* Ian. 17, 14.

V. 20. Wspomnycie na słowo, którem ia wam powiedział: Nie iest sługa * większy nad pana swego. Ieżli mię przesładowali, i was przesładować będą; ieżli słowa moje zachowywali, i wasze zachowywać będą.

* Matt. 10, 21. Łuk. 6, 40.

21. Aleć wam * to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znają onego, który mię posłał. * 1 n. 16, 3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz niemaig wynówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i oycą mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czynił między nimi, których żaden * in-szy nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz teraz i widzieli i nienawidzieli i mnie i oycą mego. * Ian. 10, 37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które jest w zakonie ich napisano: Że mię darmo mieli * w nienawiści. * Ps. 35, 19. r. 69, 5.

26. A gdy przyydzie on * pocieszyciel, którego ja wam pošę od oycą, duch prawdy, który od oycą pochodzi, on o mnie świadczyć będzie. * Luk. 24, 49. Ian. 14, 26.

27. Ale * i wy świadczyć będziecie; bo ze mną od początku iścieście. * Dziec. 1, 8. r. 2, 33.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan przesławdowanie przepowiada 1—6. II. pocieszyciela obiecuje 7. III. urzął tego opłute 8—19. IV. utraipienia wiernych do rozłączę przyrównywa 20—22. V. do modlitwy napomina 23—33.

Tomci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wyłączać was będą z bożnic; owszem przyydzie godzina, że wszelki, który was zabię, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali * oycą ani mnie. * Ian. 15, 21.

4. Alemci wam to powiedział, abyście, gdy przyydzie ta godzina, * wspomnieli na to, żem ja wam opowiedział; a tegom wam † z początku nie powiadał, bom był z wami. * Ian. 15, 21. Matt. 9, 15.

5. Lecz teraz idę do onego, który mię * pošalł, a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idziesz? * Ian. 7, 33.

6. Ale żem wam to powiedział, smętek napełnił serce wasze.

II. 7. Lecz ja wam prawdę * mówię, wamci to pożyteczno, abym ja odszedł; bo ieżli nie odeyde, pocieszyciel on nie przyydzie do was, ale ieżli odeyde, pošę go do was. * Ian. 8, 45. r. 14, 16, 26.

III. 8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu i z sprawiedliwości i z sądu:

9. Z grzechu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do oycą mego idę, a iuż mnie więcéy nie uyrzycie;

11. A z sądu, iż Książę tego świata * iuż jest osądzone. * Ian. 12, 31. r. 14, 30. Kol. 2, 15.

12. Mamci wam ieszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.

13. Lecz gdy przyydzie on Duch prawdy, wprowadzi was we * wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszcy, mówić będzie i przyszłe rzeczy wam opowie. * Ian. 14, 26.

14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.

15. Wszystko, co ma * oyciec, moie jest; dlatego rzekł: Że z mego weźmie a wam opowie. * Ian. 17, 10.

16. Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię; bo ja idę do oycą. * Ian. 7, 33. r. 13, 33.

17. Mówili tedy niektórzy z uczniów iego między sobą: Cóż to jest co nam mówi: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię, a iż ja idę do oycą?

18. Przetoż mówili: Cóż to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co mówi.

19. Tedy Iezus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pyta-cie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię.

IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smętni * będziecie, ale smętek wasz obróci się wam w wesele. * Ps. 30, 12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smętek ma, bo przyszła godzina iéy; lecz gdy porodzi dzieciątko, iuż nie pamięta uciśnienia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził. * Izai. 26, 17.

22. I wy teraz smutek macie; ale zasię uyrzę was, a będzie się rado-wało * serce wasze, a radości waszéy nikt nie odeymie od was. * Izai. 35, 10. Ian. 20, 20.

V. 23. A dnia onego, nie będziecie mnie o nie pytać.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam

wam: O cokolwiekbyście * prosili oycę w imieniu moim, da wam.

* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 14, 10. Iak. 1, 5, 6.

24. Dotąd o niceście nie prosili w imieniu moim; proścież, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomci wam przez przypowieści mówił; ale idzie godzina, gdy już dałéy nie przez przypowieści mówić wam będę, lecz iawnie o oycu moim oznaymię wam.

26. W on dzień w imieniu moim prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż ia będę oycę prosił za wami;

27. Albowiem sam oyciec miłnie was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, że*m* ia * od Boga wyszedł.

* Jan. 17, 8.

28. Wyszedłem od oycę, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat a idę do oycę.

* Jan. 13, 3.

29. Rzekli mu uczeniowie jego: Oto teraz iawnie mówisz a żadnéy przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że * wszystko wiesz, a nie potrzebuiesz, aby cię kto pytał; przez to wierzymy, że*s* od Boga wyszedł.

* Jan. 21, 17.

31. Odpowiedział im Iezus: Teraz wierzycie.

32. Oto, przydzie godzina, owszem już * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mię samego zostawicie; lecz † nie iestem sam, bo oyciec iest zemną.

* Matt. 26, 31. Matt. 14, 27. † Jan. 8, 10-29. r. 14, 10.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie * pokóy mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, iam zwyciężył świat.

* Izal. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 14. Kol. 1, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Pan się modli o spólne swole i oycowskie uwielbienie 1-5. II. za Apostoły 6-19. III. i za wszystkich potomny koscioł swój 20-26.

† To powiedziawszy Iezus, podniósł oczy swoje w niebo i rzekł: Oycze! przyszła godzina, uwielbii syna twego, aby téż i syn twój uwielbił ciebie.

* Jan. 12, 23.

2. Iakoś mu dał moc * nad wszelkiem ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywot wieczny.

* Matt. 28, 18. Jan. 5, 27.

3. A toć iest * żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregóś posłał, Iezusa Chrystusa.

* Jan. 3, 14-16. r. 14, 6.

4. Iam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawy, którąś mi dał, abym ją czynił.

5. A teraz uwielbii mię ty, oycze! u siebie samego tą chwałą, którą miał u ciebie, pierwéy niżeli * świat był.

* Jan. 1, 2.

II. 6. Obiawiłem imię twoie ludziom, któreś mi dał z świata; twoi*c* byli, i dał*e*s mi ie, i zachowali słowa twoie.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie iest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni ie przyjęli, i poznali prawdziwie, iżem * od ciebie wyszedł, a uwierzyli, że*s* ty mię posłał.

* Jan. 16, 27.

9. Iac za nimi proszę: Nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moie iest twoie, a twoie * moie, i uwielbionym iest w nich.

* Jan. 16, 15.

11. A nie iestem więcéy na świecie, ale oni są na świecie, a ia do ciebie idę. Oycze święty, zachowaj ie w imieniu twoim, któreś mi dał, aby byli iedno, iako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, Iam ie zachowywał w imieniu twoim; któreś mi † dał, strzegłem ich, i żaden ** z nich nie zginął, tylko on syn zatracenia, żeby się †† pismo wypełniło.

* Jan. 6, 39. † Izal. 8, 18. ** Jan. 18, 9. †† Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moię doskonałą w sobie.

14. Iam im dał słowo twoie, a światie miał w nienawiści; bo nie są z świata.

* Jan. 15, 18, 19.

15. Nie proszę, abys ie wziął z świata, ale abys ie zachował ode złego.

16. Nie są z świata, iako i ia nie iestem z świata.

17. Poświęćże ie w prawdzie twoiéy; słowo twoie * iest prawdą. * Ian. 8, 32.

18. Iakoś ty mię posłał na * świat, tak i ia posłałem ie na świat.

* Ian. 20, 21.

19. A ia poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

III. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię;

21. Aby wszyscy * byli iedno, iako ty, † oycze! we mnie a ia w tobie; aby i oni w nas iedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał.

* Gal. 3, 28. Efez. 4, 3. † Ian. 10, 38. r. 14, 11.

22. A ia tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli iedno, iako my iedno * iesteśmy,

* Ian. 10, 30.

23. Ia w nich a ty we mnie, aby byli doskonalsi w iedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś ie umiłował, iakoś i mię umiłował.

24. Oycze! któreś mi dał, chcę * aby gdzieś ia iest, i oni byli zemną, aby oglądali chwałę moję, którąś mi dał; albowiemś mię umiłował przed założeniem świata.

* Ian. 1, 16. r. 14, 3.

25. Oycze sprawiedliwy! i * świat cię nie poznał; alem ia cię poznał, a i ci poznali, żeś ty mię † posłał.

* Ian. 17, 21. r. 16, 3. † Ian. 16, 27.

26. I uczynilem im znaiome imię twoie i znaiome uczynię, aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była a ia w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan od Iudasza zabra zony, mocą swoję żołnierze poraził, że na ziemię pać musił, a dobrowolnie się dawszy pisać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął 1-21. II. Ieden go z slug uderzył 22-23. III. Piotr się go zaprzął 27. IV. Pitatowi obliany, i co się tam z nim działo 28-40.

To powiedziawszy Iezus, * wyszedł z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie iego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 9. Łuk. 22, 39.

2. A wiedział i Iudasz, który go wydawał, ono miejsce; bo się tam często schadzał Iezus z uczniami swoimi

3. Przetoż Iudasz * wziąwszy rotę i slugi od przedniejszych Kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z laterniami i z pochodniami i z broniami.

* Mark. 26, 47. Matt. 14, 43. Łuk. 22, 47.

4. Tedy Iezus wiedząc wszystko, co nań przyysć miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Iezusa Nazareńskiego. Rzekł im Iezus: Iam iest. A stał z nimi i Iudasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Iam * iest, postąpili nazad, i padli na ziemię.

* Ian. 6, 20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Iezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Iezus: Powiedziałem wam, iam iest; ieżli tedy mię szukacie, dopuśćcież tym odeysć;

9. Aby się wypełniły słowa, którem był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Ian. 17, 12.

10. Tedy Symon Piotr * mając miecz, dobył go, i uderzył slugę Kapłana najwyższego, i uciął mu ucho iego prawe; a temu sludze imię było Malchus.

* Matt. 26, 51. Łuk. 22, 50.

11. I rzekł Iezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwy; izali niemampić kielicha tego, który mi dał oyciec?

12. Rota tedy i Rotmistrz, i sludzy Żydowscy poimali * Iezusa i związali go.

* Matt. 26, 57.

13. A wiedli go nayprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który był naywyższym Kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził, że pożyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud. * Ian. 11, 50.

15. I szedł za Iezusem * Symon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i wszedł z Iezusem do dworu naywyższego Kapłana.

* Mark. 14, 54. Łuk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wszedł tedy on drugi uczeń, który był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i mówił z odzwierną, i wprowadził tam Piotra.

* Matt. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziewczka odzwierna: Izaliś i ty nie iest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie iestem.

18. Stali tedy sludzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było;

i grzali się; był też z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się.

19. A tak najwyższy Kapłan pytał Jezusa o jego ucznie, i o naukę jego.

20. Odpowiedział mu Jezus: *Iam ia wnie mówił *świata; iam zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się ze-wsząd Żydowie schadzają, a potaie-mnie nicem nie mówił.* * Ian. 7, 26

21. Cóż mię pytasz? Pytay tych, którzy słuchali, com im mówił; cię oto wiedzą, com im mówił.

II. 22. A gdy on to mówił, ieden z sług, który tam stał, wyciął policzek Jezusowi, mówiąc: *I także (to) odpowiadasz najwyższemu Kapłanowi?*

23. Odpowiedział mu Jezus: *Ieżlim źle rzekł, day świadectwo o złém, a ieżli dobrze, przeczeże mię biiesz?*

24. I odesłał go Annasz związanego do * Kaifasza, najwyższego Kapłana.

* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53.

25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: *Azażes i ty nie iest z uczniów jego? A on się zaprzął, mówiąc: Nie iestem.*

* Mat. 26, 69. Mark. 14, 67.

26. Rzekł mu niektóry z sług Kapłana najwyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho: *Izażem ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim?*

III. 27. Zaprzął się zasię Piotr, a zarazem kur * zapiał.

* Ian. 18, 33.

IV. 28. Prowadzili tedy * Jezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkonoconego.

* Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

29. Tedy wyszedł do nich Pilat, i rzekł: *Iakaż skargę przynoscicie przeciwko człowiekowi temu?*

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: *Być ten nie był złoczyncą, tedybyśmy go nie podali.*

31. I rzekł Pilat: *Weźmiycież go wy, a według zakonu waszego osądzcie go.* Rzekli mu Żydowie: *Nam się nie godzi zabiać nikogo;*

32. *Aby się wypełniły słowa Jezusowe, * które rzekł, oznaymując iaką miał śmiercią umrzeć.*

* Matt. 16, 21. r. 20, 19. Mark. 10, 33. Łuk. 18, 2.

33. Tedy zasię wszedł Pilat na ratusz i zawołał Jezusa i rzekł mu: *Tyżes iest * Król Żydowski?*

* Matt. 27, 11. Mark. 15, 2. Łuk. 23, 2.

34. Odpowiedział mu Jezus: *A samże to od siebie mówisz, czylic inisi powiedzieli o mnie?*

35. Odpowiedział Pilat: *Azażem Żyd? Naród twóy i przednieysi Kapłani podali mi cię; cóżes wždy uczynił?*

36. Odpowiedział Jezus: ** Królestwo moje nie iest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wždyby mię słudzy moi bronili, a bym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie iest ztąd.*

* Łuk. 19, 12. Ian. 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Pilat: *Toś ty przecie iest Królem? Odpowiedział mu Jezus: Ty powiadasz, żem ia iest Królem. Iam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który iest z prawdy, słucha głosu mego.*

38. Rzekł mu Pilat: *Cóż iest prawda? A to rzekszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ia w nim żadnéy winy nie znajduję.*

39. A też u was iest * ten zwyczaj, abym wam iednego wypuścił na wielkanoc: *chcecież tedy, abym wam wypuścił tego Króla Żydowskiego?*

* Matt. 27, 15. Mark. 15, 6. Łuk. 23, 17.

40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: *Nie tego, ale * Barabasza! A ten Barabasz był zbójca.*

* Matt. 27, 11. etc. Dzia. 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pilat Chrystusa ubiczowanego 1. II. i cierniem ukoronowanego 2. 3. III. chcąc wyzwoić 4—7. IV. upoćem Żydów zwyciężony będący 8—15. V. na ukrzyżowanie skazani 16—25. VI. Jezus matkę uczniłowi zlecił 26—29. VII. Octu skożstowawszy umarli 30—33. VIII. Bok Pański włócznią przebito 34—37. IX. z krzyża go zdjęto 38. 39. X. i pochowano 40—42.

Tedy Pilat wziął * Jezusa i ubiczowanego.

* Matt. 27, 26. Mark. 15, 15.

II. 2. A żołnierze uplotszy * koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i płaszczem szarlatowym przyodziali go,

* Matt. 27, 29.

3. A mówili: *Bądź pozdrowiony Królu Żydowski! i dawali mu policzki.*

III. 4. I zasię wyszedł Pilat * na dwór, i rzekł im: *Oto go wam wywidę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadnéy winy nie znajduję.*

* Ia. 18, 29.

5. Tedy Jezus wyszedł na dwór,

niosąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarlatowy: i rzekł im Piłat: Oto, człowiek!

6. A gdy go uyrzeli przednieysi Kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat: Weźmiycież go wy, a ukrzyżujcie; boć ia w nim żadney winy nie znajduię.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego * ma umrzeć; bo się † czynił synem Bożym.

* 3 Moy. 24, 15. 16. 5 Moy. 18, 20. † Ian. 5, 18.

IV. 8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziéy się uląkł.

9. I wszedł zasię do Ratusza, i rzekł do Iezusa: Zkądżeś ty iest? Lecz mu Iezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz zemną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpowiedział Iezus: Nie miałbyś żadney mocy nademną, być nie była * dana z góry; przetoż kto mię tobie wydał, większy grzech ma.

* Rzym. 13, 1.

12. Odtąd Piłat starał się o to, iakoby go wypuścił; lecz Żydowie wolałi mówiąc: Iezli go wypuścisz, nie iesteś przyiacielem Cesar skim; każdy bowiem, co się * Królem czyni, sprzeciwiwia się Cesarzowi.

* Dzie. 17, 7.

13. A przetoż Piłat usłyszawszy te słowa, wywiódł Iezusa na dwór, i siadł na stolicy, na mieyscu, które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień przygotowania przed wielkąnocą, około szóstéy godziny, i rzekł Piłat Żydom: Oto, Król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat: Królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli przednieysi Kapłani: Nie mamy Króla, tylko Cesarza.

V. 16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli † Iezusa i wywiedli.

* Matt. 27, 26. † r. 27, 31.

17. A on niosąc krzyż swój, wyszedł na ono mieysce, które zwano trupich * głów, a po Żydowsku zowią ie Golgata;

* Matt. 27, 32. Mark. 16, 22. Żyd. 18, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwóch z obu stron, a w pośrzedku Iezusa.

19. Napisał téż Piłat i napis, i postawił nad krzyżem; a było napisano: Iezus * Nazareński, Król Żydowski.

* Matt. 27, 37.

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta było ono mieysce, gdzie był ukrzyżowany Iezus; a było napisano po Żydowsku, po Grecku i po Łacinie.

21. Tedy rzekli Piłatowi przednieysi Kapłani Żydowscy: Nie pisz Król Żydowski; ale iż on powiadał: Iestem Królem Żydowskim.

22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze * Iezusa ukrzyżowali, wzięli szaty iego, (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana.

* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24.

24. Tedy rzekli iedni do drugich: Nie kraymy iéy, ale o nią rzucmy losy, czyia ma być; aby się pismo wypeniło, które mówi: * Podzielili między się szaty moje, a o odzienie moje los miotali. To tedy uczynili żołnierze.

* Ps. 22, 19.

25. A stały podle krzyża * Iezusowego matka iego, i siostra matki iego, Marya, żona Kleofaszowa, i Marya Magdalena.

* Matt. 27, 61. Mark. 15, 40. Łuk. 23, 49.

VI. 26. Tedy Iezus uyrzawszy matkę i ucznia, którego * miłował, tuż stojącego, rzekł matce swoiéy: Niewiasto, oto, syn twój!

* Ian. 13, 25. r. 20, 2. r. 21, 7.

27. Potym rzekł uczniowi: Oto, matka twoia! a od onéy godziny wziął ią on uczeń do siebie.

28. Potym widząc Iezus, iż się iuż wszystko wykonało, aby się * wypeniło pismo, rzekł: Pragnę.

* Ps. 69, 22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni * napelnivszy gębkę octem, a obłożwszy (ią) hysopem, podali do ust iego.

* Matt. 27, 48.

VII. 30. A gdy Iezus skosztował

octu, rzekł: Wykonało * się; a nachyliwszy głowę, oddał † ducha.

* Ian. 17, 4. † Łuk. 23, 46.

31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na sabbat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabbatu,) prosili Pilata, aby im golenie połamano, i zdjęto ie.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Jezusa przyszedłszy, gdy uyrzeli, że już umarł, nie łamali golenie jego.

VIII. 34. Lecz ieden z żołnierzów włócznią otworzył bok jego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwe iest świadectwo jego, a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość jego * nie będzie złamana.

* Moy. 12, 46. 4 Moy. 9, 12.

37. I zasię drugie pismo mówi: Uyrzą, kogo * przebodli.

* Zach. 12, 10.

IX. 38. A potom prosił Pilata * Iózef z Arymatyi, (który był uczniem Jezusowym, ale tajemnym dla boiaźni Żydowskiéy,) aby zdiał ciało Jezusowe. I pozwolił Pilat. Szedł tedy i zdiał ciało Jezusowe.

* Matt. 27, 57. Mark. 15, 43.

39. Przyszedł * téż i Nikodem, (który był przed tém przyszedł w nocy do Jezusa) niosąc zmieszany myrry i Aloes, około sta funtów.

* Ian. 3, 2. r. 7, 50.

X. 40. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i uwinęli ie w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, iako iest zwyczaj Żydom umarłe chować.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym ieszcze nikt nie był położony.

42. Przetóż tam dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Jezusa.

ROZDZIAŁ XX.

I. Marya o zmartwychwstaniu Pańskiem uczniom dała znać 1—2. II. Piotr i Ian poszli do grobu 3—5. III. Pan się pokazał Maryi 6—18. IV. i dziesięci uczniom 19—25. V. znowu za tydzień kwoli Tomaszowi 26—30. VI. w piśmie Ś. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabbacie, Marya Magdalena przyszła rano do grobu, gdy ieszcze było ciemno, i uyrzała kamień odwalony od grobu.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1.

2. I bieżała a przyszła do Symona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * Jezus, i rzekła im: Wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli.

* Ian. 13, 23. r. 21, 7.

II. 3. Tedy * wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu.

* Łuk. 24, 12.

4. I bieżeli oba spolem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwszy przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, uyrzał leżące prześcieradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł téż i Symon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i uyrzał prześcieradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie jego, nie z prześcieradły położoną, ale z osobna na iedném miejscu zwinioną.

8. Potym wszedł i on drugi uczeń, który był pierwszy przyszedł do grobu, i uyrzał a uwierzył.

9. Albowiem ieszcze nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać.

* Ps. 16, 10. Izai. 53, 8. Ianosz. 2, 1. Łuk. 24, 46. Ian. 17, 18. Dzie. 13, 32. r. 17, 3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale Marya stała * u grobu, na dworze płacząc, a gdy płakała, nachyliła się w grób.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 5.

12. I uyrzała dwu aniołów w bieli siedzących, iednego u głowy a drugiego u nóg, tam gdzie było położone ciało Jezusowe.

13. Którzy iéy rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i uyrzała * Jezusa stojącego; lecz nie wiedziała, iż Iezus był.

* Matt. 28, 9. Mark. 16, 6.

15. Rzekł iéy Iezus: Niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemając, żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie! ieżliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ia go wezmę.

III. 16. Rzekł iéy Iezus: Marya! Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabboni! co się wykłada, Nauczycielu!

17. Rzekł iéy Iezus: Nie dotykaj się mnie, bom ieszcze nie wstąpił do oycy mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: Wstępnię do oycy mego * i oycy waszego, i do Boga mego i Boga waszego. * Ian. 16, 16.

18. Tedy przyszła Marya Magdalena, oznajmując uczniom, że widziała Pana, a że iéy to powiedział.

* Matt. 28, 8. Mark. 16, 8. Luk. 24, 9.

IV. 19. A gdy był wieczór dnia onego * pierwszego po sabbacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla boiaźni Żydowskiéy, przyszedł Iezus, i stanął w pośrzedku nich, i rzekł im: Pokóy wam!

* Mark. 16, 14. Luk. 24, 36. 1 Kor. 15, 5.

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swój; i uradowali się uczniowie, * uyrzawszy Pana. * Ian. 16, 22.

21. Rzekł im zasię Iezus: Pokóy wam: Iako mię * posłał oyciec, tak i ia was posyłam. * Iz. 61, 1. Ian. 17, 18.

22. A to rzekłszy tchnął na nie, i rzekł im: Weźmiycie Ducha świętego.

23. Którymkolwiek grzechy odpuszcicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane.

* Matt. 16, 19.

24. A Tomasz ieden ze dwunastci, którego zowią Dydimus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Iezus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Ieżli nie uyrzę w ręku iego znaków gwoździ, a nie włożę palca mego w znaki gwoździ, a nie włożę ręki moiéy w bok iego, nie uwierzę.

V. 26. A po ośmi dniach byli zasię uczniowie iego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Iezus, gdy były drzwi zamknięte, a stanął w pośrzedku nich, i rzekł: Pokóy wam!

27. Potym rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twóy, a oglądaj ręce moie,

i ściagnij rękę twoię, i włóż ią w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: * Panie mój, i Boże mój!

* 1 Król. 18, 39.

29. Rzekł mu Iezus: Żeś mię uyrzał Tomasz, uwierzyłeś; błogosławieni, * którzy nie widzieli, a uwierzyli. * 1 Piotr. 1, 8.

30. Wieleć i * innych cudów uczynił Iezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach. * Ian. 21, 25.

VI. 31. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Iezus iest Chrystus, syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu iego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan się j00'azał Apostołom łowiącym ryby 1—5. II. którego oni, w cutownym obłowie ryb, poznali 6—14. III. Pan Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuje, zlecił nasienie owieczek swoich 15—17. IV. temuż, iaką śmiercią miał umrzeć, opowiedział 18—25.

Potym się zaś ukazał Iezus uczniom u morza Tyberyadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Symon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydimus, i Natanael *, który był z Kany Galilejskiéy, i synowie † Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów iego.

* Ian. 1, 47. † Matt. 4, 21. Mark. 1, 19.

3. Rzekł im Symon Piotr: Póyde ryby łowić. Mówią mu: Póydziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpił w łódź, a onéy nocy nic nie poimali.

4. A gdy iuż bylo rano, stanął Iezus na brzegu; wszakże nie widzieli uczniowie, żeby był * Iezus.

* Ian. 20, 14.

5. Rzekł im tedy Iezus: Dzieci! a macieź co ieść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: * Zapuście sieć po prawéy stronie łodzi, a znajdziecie. I zapuścili, a iuż dalej nie mogli iéy ciągnąć przed mnóstwem ryb. * Luk. 5, 4.

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował Iezus, Piotrowi: Pan iest. Symon tedy Piotr, uslyszawszy iż Pan iest, przepasał się koszulą. (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze.

* Ian. 13, 23. r. 19, 26. r. 20, 2.

8. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale iakoby na dwu set łokci) ciągnąc sieć z rybami.

9. A gdy wstąpili na brzeg, uyrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzekł im Iezus: Przynieście z tych ryb, któreście * teraz poimali.

* Łuk. 24. 41.

11. Wstąpił tedy Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarła się * sieć. * Łuk. 5, 6.

12. Rzekł im Iezus: Pójdźcie, obiadujecie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś iest, widząc, że iest Pan.

13. Tedy przyszedł Iezus, i wziął on chléb i dał im, także i rybę.

14. A toć iuż trzeci raz ukazał się Iezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł Iezus Symonowi Piotrowi: Symonie Ionaszów, miłujesz mię więcej niżeli ci? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże baranki moje.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże * owce moje.

* Dzie. 20, 28.

17. Rzekł mu potrzeć: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzeć rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko * wiesz, ty znasz, że

cię miłuję. Rzekł mu Iezus: Paśże owce moje.

* Ian. 16, 30.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdyś był młodszym, opasowałeś się, i chodziłeś, kędys chciał; lecz gdy się zstarzeiesz, wyciągniesz ręce twoje, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał.

* Ian. 18, 36.

19. A to powiedział, dawaiać znać, iaką * śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy rzekł mu: Pójdź za mną.

* 2 Piotr. 1, 14.

20. A Piotr obróciwszy się, uyrzał onego ucznia, * którego miłował Iezus, pozad idącego, który się téż był położył przy wieczerzy na piersiach iego, i rzekł był: Panie! któryż iest ten, co cię wyda?

* Ian. 13, 23.

21. Tego uyrzawszy Piotr, rzekł Iezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzekł mu Iezus: Ieżlibym chciał, żeby on został aż przyyde, co tobie do tego? Ty pójdź za mną!

23. I wyszła ta powieść między bracią, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Iezus, iż nie miał umrzeć; ale: Ieżli chce, aby został aż przyyde, cóż tobie do tego?

24. Tenci iest on uczeń, który świadczy * o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo iego.

* Ian. 15, 27.

25. Iest téż ieszcze i innych wiele rzeczy *, które czynił Iezus; które gdyby miały być wszystkie zosobna zpisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen.

* Ian. 20, 30.

Dzieie Świętych Apostolów.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa ś. Łukasza 1—4. II. rozmowa Chrystusa Pana z Apostoły 5—8. III. historia o wniebowstąpieniu Pańskim 9—11. IV. Apostolów do Jerozalemu się wrócenie 12—14. V. kazanie ś. Piotra 15—17. VI. I na miyascie Iudasowe 18—21. VII obranie ś. Macieja 23—26.

Pierwsze w prawdzie księgi napisałęm, o Teofile! * o wszystkiém, co począł Iezus i czynić i uczyć,

* Łuk. 1, 3.

2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostolom, które był przez Ducha świętego obrał, wzięty iest wzgóre. * Mark. 1, 19. Łuk. 24, 50. 51.

3. Którym téż samego siebie * po męce swoiéy żywym stawil w wielu niewątpliwych dowodach, przez czterdzieści dni ukazuiąc się im i mówiać o królestwie Bożém.

* Mark. 16, 11. Ian. 20, 20. 1 Kor. 15, 6.

4. A zgromadziwszy ie, przykazał im, aby nie odchodzili z * Ieruzalemu, ale iżby czekali obietnicy oycowskiéy, o któreýście mówi, słyszeli † odemnie.

* Luk. 21, 49. † Ian. 14, 26.

II. 5. Albowiemci Ian chrzcil * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym po nie wielu tych dni.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Ian. 1, 26.

Izai. 44, 3. Dziec. 11, 16. r. 19, 4.

6. A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w * tym czasie naprawisz królestwo Izraelskie?

* Luk. 24, 21.

7. Lecz on rzekł do nich: Nie wasza rzecz * iest, znać czasy i chwile, które oyciec w swoiéy mocy położył.

* Matt. 13, 32.

8. Ale przymiecie moc Ducha świętego, który przyydzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Ieruzalemie, i we wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraiu ziemi.

* Luk. 24, 48. Ian. 15, 27.

III. 9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali, wzgórze * podniesiony iest, a oblok wziął go od oczu ich.

* Luk. 24, 51.

10. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto, dwa mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galilejscy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Iezus, który wzgórze wzięty iest od was do nieba, tak przyydzie, iakoście go * widzieli idącego do nieba.

* Dan. 7, 13. Matt. 19, 27. r. 23, 31. Mark. 13, 26.

Luk. 21, 27. Oblaw. 1, 7.

IV. 12. Tedy się wrócili do Ieruzalemu od góry, którą zowią oliwną, która iest blisko Ieruzalemu, mając drogi przez ieden sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili na salę, gdzie mieszkali Piotr, i Iakub, i Ian, i Andrżéy, i Filip, i Tomasz, Bartłomiéy, i Matteusz, Iakub Alfeuszów, i Symon Zelotes, i Iudas Iakubów.

14. Ci wszyscy trwali iednomyślnie na modlitwie i proźbach, z żonami i z Maryą, matką Iezusową, i z braćią iego.

V. 15. A w oneż dni, powstawszy Piotr w pośrodku uczniów, rzekł:

(A był poczet osób wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch święty przez usta * Dawidowe o Iudaszu, który był wodzem tych, † co poimali Iezusa;

* Pa. 41, 10. Matt. 26, 21. Ian. 13, 18.

† Matt. 26, 48. Ian. 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był cząstki tego usługowania.

* Matt. 10, 4. Luk. 6, 16.

VI. 18. Tenci wprawdzie otrzymał rolę * z zapłaty niesprawiedliwości, a obiesiwszy się † rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzości iego.

* Matt. 27, 10. † Matt. 27, 5.

19. I było to iawno wszystkim mieszkającym w Ieruzalemie, tak iż nazwano onę rolę własnym ich ięzykiem Akielidama, to iest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechay będzie mieszkanie * iego puste, a niech nie będzie, ktoby w niem mieszkał, a biskupstwo iego niech † weźmie inny.

* Pa. 69, 26. † Pa. 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby ieden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystek czas, którego Pan Iezus przebywał między nami,

¹ziec. 6, 3.

22. Począwszy od chrztu Ianowego, aż do tego dnia, którego iest wzięty wzgórze od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania iego.

VII. 23. I postawili dwu: Iózefa, którego zwano Barsabaszem, którego téż nazywano Iustem, i Macieia.

24. A modląc się mówili: Ty Panie! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu iednego, któregoś obrał;

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20.

r. 17, 10. r. 20, 12. Luk. 16, 15.

25. Aby przyjął cząstkę usługowania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Iudas, aby odszedł na miejsce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieia; a przyłączony iest spólném zdaniem do iedenastu Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

I. Duch święty w ognietych językach zastąpił na Apostoły 1—7. II. którzy różnemi językami mówili 8—12. III. potwara płaństwa Piotr S. zniósł 13—15. IV. a dawszy o wszystkim sprawie 16—21. V. Jezusa Mesyaszem być uczył 22—36. VI. słuchaczom do pokuty usługował 37—40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41—47.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy jednowośnie w po-
spolu. * 3 Maj. 23, 16. Dzie. 1, 14.

2. Tedy się stał z prędką * z nieba szum, iakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napenił wszystek dom kędy siedzieli. * Ioel. 2, 28. Zach. 12, 10.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napenił * są wszyscy Duchem świętym, a poczęli mówić innymi językami, iako im Duch on dawał wymawiać.

* Dzie. 10, 44. 46. r. 11, 15. r. 19, 6.

5. A byli w Ieruzalemie mieszkający Żydowie, mężowie nabożni z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że ie słyszał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy?

II. 8. A iakoż my od nich słyszymy każdy z nas swój własny język, w którymśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mesopotamii, w Iudskiéy ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Azyi;

10. W Frygii, i w Pamfylji, i w Egipcie, i w stronach Libyi, która iest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńscy, i Arabczycy; słyszymy ich, mówiących językami naszymi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc ieden do drugiego: Cóż to wždy ma być?

III. 13. Lecz drudzy naśmiewając się, mówili: Ci się młodem winem popili.

14. A stanąwszy Piotr z iedenascią, podniósł głos swój, i przemówił do nich: Mężowie Iudscy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Ieruzalemie! niech wam to iawno będzie, a przyymiecie w uszy słowa moje.

15. Albowiem nie są ci, iako wy mniemacie, pijani, gdyż dopiero iest trzecia na dzień godzina.

IV. 16. Aleć to iest ono, co przepowiedziano przez Proroka * Ioela:

* Ioel. 2, 28.

17. I będzie w ostateczne * dni, (mówi Bóg:) Wyleię z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.

* Izai. 41, 3. Ezech. 36, 37. Zach. 12, 10. Dzie. 21, 9.

18. Nawet w oneż dni na usługi moje i na służebnice moje wyleię z Ducha mego, i będą prorokować;

19. I ukazę cuda na niebie wzgórze, i znamiona na ziemi nisko, krew, ogień, i parę dymu.

20. Słońce * się obróci w ciemność, a księżyc w krew, przed tém niż przydzie on dzień Pański wielki i znaczny.

* Ioel. 2, 31. r. 3, 15. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6.

21. I stanie się, że ktobykolwiek wzywał * imienia Pańskiego, zbawion będzie.

* Rzym. 10, 13.

V. 22. Mężowie Izraelscy! słuchajcie słów tych Jezusa onego Nazareńskiego męża, od Boga wslawionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, iako i wy sami wiecie;

23. Tego za ułożoną radą i przyzieniem Bożem wydanego wzięwszy a przez ręce * niezbożników ukrzyżowanego waszy, zabilście.

* Dzie. 5, 30.

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci, iakoż była to nie podobna, aby od niéy miał być zatrzymany.

* Dzie. 10, 40. r. 13, 30.

25. Albowiem o nim mówi Dawid: Upatrowałem * zawsze Pana przed obliczem moim; bo mi iest po prawicy, abym nie był wzruszony.

* Ps. 16, 8.

26. Przetoż rozweseliło się serce moje, i rozradował się język mój, nadto i ciało moje odpoczynie w nadziei;

27. Albowiem nie zostawisz duszy mojej w piekle, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia.

28. Oznaymieś mi drogi żywota, a napemnisz mię radością przed obliczem twoim.

29. Mężowie bracia! mogę bezpiecznie mówić do was o Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł i pogrzebiony jest, a grób jego jest u nas aż do dnia dzisiejszego. * 1 Król. 2, 10.

30. Będąc tedy * Prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biódr jego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy jego. * Ps. 132, 11.

31. To przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż nie została dusza jego w piekle, ani ciało * jego widziało skażenia. * Ps. 16, 10. Dzieł. 13, 35.

32. Tegoż Iezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy * iesteśmy świadkami. * Jan. 15, 27. Dzieł. 1, 8.

33. Prawicą tedy Bożą * będąc wywyższony, a obietnicę Ducha świętego wzięwszy od oycy, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie. * Mark. 16, 19. Filp. 2, 9.

34. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł Pan * Panu memu, siądź po prawicy mojej, * Ps. 110, 1. Matt. 22, 44.

35. Aż położę nieprzyjaciół * twoje podnóżkiem nog twoich. * 1 Kor. 15, 25.

36. Niechayże tedy wie zapewne wszystkich dom Izraelski, że go Bóg i Panem i Chrystusem uczynił, tego Iezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

VI. 37. A to słyszac, przerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić * mężowie bracia?

* Łuk. 3, 10. Dzieł. 9, 6. r. 16, 30.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrzczyj się każdy z was w imieniu Iezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha świętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszy-

skim, którzy daleko są, kotrebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz.

40. I wielą inszych słów oświadczał się, i napominał ie, mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaju przewartnego.

VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa iego, ochrzczeni są, i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

42. I trwali w nauce Apostolskiej i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostoły działo. * Mark. 16, 17. Dzieł. 5, 15.

44. A wszyscy, którzy uwierzyli, byli pospołu, i wszystkie rzeczy mieli wspólne.

45. A osiadłości i majątności przedawali, i udzielali ich wszystkim, iako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwając zgodnie w kościele, i chleb * łamaiąc po domach, przyjmowali pokarm z radością, i w prostocie serdecznej; * Dzieł. 20, 7, 11.

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszystkiego ludu. A Pan przydawał zborowi na każdy * dzień tych, którzy mieli być zbawieni. * Dzieł. 5, 14. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Piotr z Ianem do kościoła wstępując I. II. chromego uzdrowili 2—8. III. ludowi na cud się schodzącemu Piotr 8. tajemnicę zbawienia objawił 9—13. IV. na niewdzięczność się uskarżał 14—16. V. i do pokuty lud napominal 17—26.

A Piotr i Ian społem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy dziewiątą.

II. 2. A mąż niektóry będąc * chromy, zaraz z żywota matki swojej był noszony, którego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, które zwano piękne, aby prosił iałmużny od tych, którzy wchodzili do kościoła. * Dz.c. 14, 8.

3. Ten uyrzawszy Piotra i Iana, że mieli wnieść do kościoła, prosił ich o iałmużnę.

4. A Piotr z Ianem pilnie nań patrząc, rzekł: Weyrzyj na nas!

5. Tedy on z pilnością patrzył

na nie, spodziewając się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam; lecz co mam, toć dawam: W imieniu * Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź.

* Dziec. 4, 10.

7. A ująwszy go za prawą rękę jego, podniósł go, a zarazem utwierdzone były nogi jego i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodził, a wszedł z nimi do kościoła, chodząc i skacząc, a chwając Boga.

III. 9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwającego Boga.

10. I poznali go, iż to on był, który dla iakmużny siadał u drzwi pięknych kościelnych, i napelnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy, który był uzdrowiony, Piotra i Iana, zbieżał się do nich wszystek * lud do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiawszy się.

* 1 Król. 6, 3. Ian. 10, 23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwiacie, albo czemu się nam tak pilnie przypatrujecie, iakobyśmy to własną mocą, albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahamów i Izaaków i Iakubów, Bóg oyców naszych uwielbił † Jezusa, syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzeliście się go przed twarzą Pilatową, który go sądził być godnym wypuszczenia.

* 2 Moy. 3, 6. † Dziec. 5, 31. Filip. 2, 9.

IV. 14. A wyście * się onego świętego i sprawiedliwego zaprzeli, a prosiliście o mężobóycę, aby wam był darowany.

* Matt. 27, 20. Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Ian. 18, 40.

15. I zabiliście dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami * iesteśmy.

* Ian. 15, 27. Dziec. 1, 8. r. 2, 23.

16. A przez wiarę w imię jego, tego, którego wy widzicie i znacie, utwierdziło imię jego; wiara, mówię, która przezeń iest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem,

żeście * to z niewiadomości uczynili, iako i Książęta wasze.

* Ian. 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich Proroków * swoich przepowiedział, iż Chrystus iego cierpieć miał, to tak ziścił.

* Izai. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przełoż pokutujecie, a nawróćcie * się, aby były zgładzone grzechy wasze.

* Matt. 4, 17.

20. Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiéy, a posłałby onego, który wam opowiedziany iest, Jezusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosa ma obiąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich Proroków od wieku.

22. Albowiem Moysesz do oyców rzekł: Proroka wam wzbudzi * Pan, Bóg wasz, z braci waszych, iako mię; onego słuchać † będziecie we wszystkiém, cokolwiek do was mówić będzie.

* 5 Moy. 18, 15. Dziec. 7, 37. † Matt. 17, 5. Mark. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego Proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali téż te dni.

25. Wyście synami * Prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z oycy naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twoiém † błogosławione będą wszystkie narody ziemi.

* Rzym. 9, 4. † 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wamci naprzód Bóg, wzbudziwszy syna swego Jezusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

* Dziec. 13, 46.

ROZDZIAŁ IV.

I. Piotr i Ian będąc poimani i stawieni przed Radę 1—7. II. śmieło o Chrystusie świadectwo wydawali 8—17. III. a będąc uwolnieni, Panu Bogu się modlili 18—31. IV. gdzie zgoda i miłość zotopólna wiernych się opisyuje 32—37.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszły ich Kapłani, i Hetmani kościelni, i Sadduceuszowie,

2. obrażając się, iż uczyli lud a

opowiadali w Iezusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali je do więzienia aż do jutra; bo już był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli, i była liczba mężów około pięci tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrali Przełożeni ich i Starsi i Nauzczeni w piśmie w Ieruzalemie,

6. I Annasz, najwyższy Kapłan, i Kaifasz, i Ian, i Aleksander, i ile ich było z rodu najwyższych Kapłanów;

7. A postawiwszy je w pośrodku, pytali ich: Którą mocą, a którąmście to imieniem uczynili?

* Matt. 21, 28.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i Starsi Izraelscy,

9. Ponieważ my dziś mamy być sążeni dla dobrodzieystwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, iakoby on był uzdrowiony;

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu Iezusa * Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym.

* Dzie. 3, 6.

11. Tenci iest kamień on wzgardzony od was budujących, który się stał głową węgielną.

* Ps. 118, 22. Izai. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6, 7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludzimi, przez którebyśmy mogli być zbawieni.

* Matt. 1, 21. Dzie. 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczność Piotrowę i Ianową, i rozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali je, iż byli z Iezusem.

14. Widząc też onego człowieka z nimi stojącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z Rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że iawni cud przez

nie iest uczyniony, to wszystkim mieszkającym w Ieruzalemie wiadomo iest, a nie możemy tego zaprzecć.

* Ian. 11, 47.

17. Ale aby się to więcý nie rozślawało między ludźmi, zagroźmy im srodze, aby więcý w tém imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

III. 18. A zawoławszy ich, zakazali * im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w imieniu Iezusowém.

* Dzie. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Ian odpowiedziawszy rzekli do nich: Ieżliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczý słuchać * niż Boga, rozsądźcie.

* Dzie. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili je, nie znalazłszy, iakoby je skarać, dla ludu, iż wszyscy chwaili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcý niż czterdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy je wypuszczono, przyszli do swoich, i oznajmili im cokolwiek do nich przednieysi Kapłani i Starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, iednomyslnie podnieśli głos swój ku Bogu i rzekli: Panie! tyś iest Bóg, któryś * uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich iest;

* 1 Moy. 2, 1. 2. Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem świętym przez usta Dawida, sługi swego, powiedział: Przeczże się zburzyli * narodowie, a ludzie prózne rzeczy przemysłali?

* Ps. 2, 1.

26. Stanęli Królowie ziemi, i Księżęta zebrały się wspólek przeciwko Panu, i przeciwko pomazańcowi jego.

27. Albowiem się zebrali prawdziwie * przeciwko świętemu synowi twemu Iezusowi, któregoś pomazał, Herod i Pontski Pilat z Pogany i z ludem Izraelskim,

* Matt. 26, 3. 4. Łuk. 22, 2. Ian. 11, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoia i rada twoia przed tém postanowiła, aby się stało.

29. Przetóż teraz Panie! weyrzyj na pogroźki ich, a day sługom twoim ze wszystkiém * bezpieczeństwem mówić słowo twoie,

* Efez. 6, 19.

30. Ściągając rękę twoję ku uzdrawianiu i ku czynieniu znamion i cudów, przez imię świętego syna twoiego Iezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * mieysce, na którym byli zgromadzeni, i napelnieni są wszyscy † Duchem świętym, i mówili słowo Boże z bezpieczeństwem.

* Dziec. 16, 26. † Dziec. 2, 4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących było serce iedno, i dusza iedna, a żaden z majątności swoich nie zwał nic swoim własnym, ale mieli wszystkie rzeczy spólne.

* 1 Piotr. 3, 8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Iezusowém, i była wielka łaska * nad nimi wszystkimi.

* Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego; gdyż którzykolwiek mieli * role albo domy, przedawiając przynosili pieniądze za to, co poprzędali,

* Dziec. 2, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Ioses, który nazwany był od Apostolów Barnabaszem, (co się wyklada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Maiąc rolę, przedawszy ją, przyniósł pieniądze, i położył ie u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

L Śmierć Ananiaszowa i żony iego 1—11. II, przez wiele cudów 12. 13. III. wiara pomnożona 14—17. IV. Apostołowie z więzienia wybawieni 18—26. V. znowu do Rady stawieni 27—33. VI. Gamaliel ich ratuje 34—39. VII. pokym ucierzowani będąc 40. VIII. Boga chwaliłi 41. 42.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz z Safirą, żoną swoją, przedał majątność,

2. I wziął nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swojej, a przyniósłszy część nieiaka, położył u nóg Apostolskich.

3. I rzekł Piotr: Ananiaszu! przecz-

że Szatan napełnił serce twoie, abyś skłamał Duchowi świętemu, i wziął z pieniędzy za rolę?

4. Izali to, coś miał, nie twoie było? a coś sprzedał, nie w twojej mocy zostawało? Przeczżeś tę rzecz przypuścił do serca twoego? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy, zdechł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniosłszy pogrzebli.

7. I stało się po chwili, iakoby po trzech godzinach, że i żona iego nie wiedząc, co się stało, weszła.

8. I rzekł iey Piotr: Powiedz mi, iezliście za tyle tę rolę sprzedali? A ona rzekła: Tak iest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niej: Przeczżeście się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twoego, u drzwi są, i ciebiec wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami iego, i zdechła. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ją umarłą, a wyniosłszy pogrzebli ją podle męża iey.

11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbor, i na wszystkie, którzy to słyszeli.

II. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy iednomysłnie w przysionku † Salomonowym.

* Mark. 16, 17. Dziec. 2, 43. † 1 Król 6, 8. Ian. 10, 23.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

III. 14. I owszem przybywało mnóstwa wierzących Panu, mężów i niewiast,

15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli ie na pościelach i łożkach, aby przynajmniej cień Piotra przechodzącego zacienił niektóre z nich.

16. Zchodziło się téż i mnóstwo z okolicznych miast do Ieruzalemu, przynosząc chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy * byli uzdrowieni.

* Dziec. 8, 7. r. 16, 13.

17. Tedy powstawszy najwyższy Kapłan, i wszyscy, którzy z nim byli,

którzy byli z sekty Sadduceuszów, napełnieni są zazdrością;

IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali je do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * Pański w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiódłszy je rzekł:

20. Idźcież, a stawivszy się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtanie do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy najwyższy Kapłan, i którzy z nim byli, zwołali Radę, i wszystkie Starsze synów Izraelskich, posłali do więzienia, aby byli przywiedzeni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, co, wróciwszy się, oznaymili, mówiąc:

23. Więzienieć w prawdzie znaleźliśmy zamknięte ze wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stojące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w niem nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i najwyższy Kapłan i Hetman kościelny i przednieysi Kapłani, wątpili o nich, coby to było.

25. A przyszedłszy ktoś, oznaymił im, mówiąc: Oto, mężowie, któreście podali do więzienia, stoją w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł Hetman z sługami i przywiódł je bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamionowani.)

V. 27. A przywiódłszy je, stawili je przed Radą; i pytał ich najwyższy Kapłan, mówiąc:

28. Izaliśmy wam * surowie nie kazali, abyście w tém imieniu nie uczyli? A oto, napełniliście Ieruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadzić krew człowieka tego.

* Dzie. 4, 17, 18.

29. Tedy odpowiadając Piotr i Apostołowie, rzekli: Więcéy trzeba * słuchać Boga, niż ludzi.

* Dzie. 4, 18.

30. Bóg on oyców naszych wzbudził Iezusa, któregoście wy zabili, zawiesivszy na drzewie.

* Dzie. 2, 23.

31. Tego Bóg * za Książę i zbawicie-la wywyższył prawicą swoją, aby da-

na była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów.

* Filp. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami jego w tém, co mówimy, także i Duch święty, którego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni.

* Łuk. 24, 48. Ian. 15, 26. 27.

33. A oni to słyszac, pukali się i radzili o tém, iakoby je zagładzić.

VI. 34. Tedy powstawszy w Radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gammaliel, Nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły;

* Dzie. 22, 3.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy! mieycie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Albowiem przed temi dniami powstał był * Teudas, udawiając się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set; którego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili.

* Dzie. 21, 38.

37. Po nim powstał Iudas Galilejczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Daycie pokóy tym ludziom, i zaniechaycie ich; albowiem ieźlić iest z ludzi ta * rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci;

* Przyp. 21, 30.

39. Ale ieźlić iest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać, byście snadź i * z Bogiem walczącymi nie byli znalezeni.

* Przyp. 9, 4. 5.

VII. 40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów i ubivszy je, kazali, aby nie mówili * w imieniu Iezusowém; i wypuścili je.

* Matt. 23, 34. Dzie. 22, 19.

VIII. 41. A tak oni szli od obliczności onéy Rady, raduiąc się, iż się stali * godnymi odnosić zelżywość dla imienia Iezusowego.

* Matt. 5, 12. Rzym. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać Iezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

I. Apostołowie Dyakony obrali 1—4. II. a mianowicie siedm mężów 5—7. III. między którymi Szczepan pełen wiary 8—10. IV. którego polmano 11. 12. V. i oskarżono 13—15.

Aw oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Żydom, iż były zanedbywane w posługowaniu powszedniem wdowy ich.

2. A tak oni dwanaście zwoławszy mnóstwa uczniów, rzekli: Nie iest słuszną, żebyśmy my opuściliśmy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy, bracia! między sobą siedm mężów, dobre świadectwo mających, pełnych Ducha świętego i mądrości, i którychbyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi słowa pilnować będziemy.

II. 5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i † Mikołaja, nowo nawróconego Antyocheńczyka.

* Dyle. 21, 8. † Obław. 2, 6.

6. Tych stawili * przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli na nich † ręce.

* Dyle. 1, 23, 24. † 1 Tym. 4, 14. 2 Tym. 1, 6, 7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Ieruzalemie; wielkie téż mnóstwo Kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. Szczepan będąc pełen wiary i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bożnicy, którą zowią Libertynów, i Cyrencyzyków, i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadaiać z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i duchowi, który mówił.

* Łuk. 21, 15.

IV. 11. Tedy naprawili mężę, którzy powiedzieli: Wyśmy go słyszeli mówiącego * słowa bluźnierskie przeciwko Moyseszowi i przeciwko Bogu.

* Matt. 23, 1. Mark. 11, 58.

12. A tak wzruszyli lud i Starsze,

i Nauczone w piśmie: a powstawszy, porwali go i przywiedli do Rady.

V. 13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu miejscu i zakonowi.

14. Albowiemesmy go słyszeli mówiącego: Iż ten Iezus Nazareński zburzy to miejsce i odmieni ustawy, które nam podał Moysesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze iego iako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Szczepan w obronie swojey pokazuje, iż oycowie od Boga są wybrani 1—19. II. przed tém niż się Moysesz narodził 20—43. III. i niż kościół stanął 44—46. IV. a iż powierzone obrzędy na wzór niebieski sporządzone były 47—53. V. którego Żydowie, zgrzytając nań zębami, ukamienowali 54—60.

Tedy rzekł naywyższy Kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie Bracia i Oycowie słuchajcie! Bóg chwały ukazał się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mesopotamii, przed tém niż mieszkał * w Haranie.

* 1 Moy. 11, 31.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemi twojey i od twojey * rodziny, a idź do ziemi, którąć ukażę.

* 1 Moy. 12, 1.

4. Tedy wszedłszy z ziemi Chaldeyskię, mieszkał w Haranie, a ztamtąd, gdy umarł oyciec iego, przeniósł go Bóg do ziemi téy, w której wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w nięć dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ią * był obiecał dać w dzierzawę, i nasieniu iego po nim, gdy ieszcze nie miał potomka.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoie będzie * przychodniem w cudzěj ziemi, i zniewolą ie, i trapić ie będą przez cztery sta † lat.

* 1 Moy. 15, 13. † 2 Moy. 12, 40. Gal. 3, 17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, ia będę sądził, rzekł Bóg; a potem wynidą, i służyć mi będą na tém miejscu.

* 1 Moy. 15, 14.

8. I dał mu przymierze obrzezki; i tak Abraham † spłodził Izaaka, i

obrzezał go dnia ósmego, a Izaak Iakuba, ** a Iakub dwunąści †† Patryarchów.

* 1 Moy. 17, 10. † 1 Moy. 21, 2. ** 1 Moy. 25, 26.
†† 1 Moy. 29, 31. etc. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A Patryarchowie * nienawidząc Iózefa, przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim.

* 1 Moy. 37, 28. Ps. 105, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, Królem Egipskim, który go postanowił Książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim.

* 1 Moy. 41, 38—41.

11. Potym przyszedł głód na wszystkie ziemię Egipską i Chananeyską, i ucisk wielki, i nie znaydowali żywności oycowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Iakub, iż zboża były w Egipcie, posłał oycie nasze pierwszy raz.

* 1 Moy. 42, 1, 2.

13. A za wtórym razem * poznany iest Iózef od braci swych, i objawiony iest Faraonowi naród Iózefów.

* 1 Moy. 45, 4.

14. Tedy Iózef postawszy, przyzwał oycę swego Iakuba, wszystkie swoją rodzinę w siedmdziesiąt i * pięci duszach.

* 1 Moy. 46, 27. 5 Moy. 10, 22.

15. I zstąpił * Iakób do Egiptu, i tam † umarł on i oycowie nasi.

* 1 Moy. 46, 2. 3. † 1 Moy. 49, 33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił Abraham za pieniądze u † synów Hemora, oycy Sychemowego.

* 1 Moy. 23, 16. 17. r. 50, 13. 2 Moy. 13, 19.
Ioz. 24, 32. † 1 Moy. 33, 19.

17. A gdy się przybliżył * czas obietnicy, o którą był przysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie,

* 2 Moy. 1, 7. Ps. 105, 24.

18. Aż nastał inny Król, który nie znał Iózefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród nasz, trapił oycie nasze, tak, iż musieli wymiatać niemowiętka * swoje, żeby się nie rozkrzewiały.

* 2 Moy. 1, 22.

II. 20. Pod ten czas narodził się Moyzesz, * a był krasnym z daru Bożego, którego chowano przez trzy miesiące w domu oycy iego.

* 2 Moy. 2, 2.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła

go * córka Faraonowa i wychowała go sobie za syna.

* 2 7^{oy.} 2, 9. 10.

22. I wyćwiczony iest Moyzesz we wszelkiéy mądrości Egipskiéy, a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą, syny Izraelskie,

* 1 M. 2, 11.

24. A uyrzawszy jednego ukrzywdzonego, uiał się on, i pomścił się krzywdy tego, który bezprawie cierpiał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia iego rozumieją, że Bóg przez rękę iego dawa im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazajutrz * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził ie do pokoju, mówiąc: Mężowie! braciaście sobie; przeczcie się spolem krzywdzicie?

* 2 Moy. 2, 13.

27. Lecz ten, co krzywdził bliźniego, odegnał go, mówiąc: Któż cię postanowił Książęciem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, iakoś wczora zabił Egipczanina?

29. I uciekł Moyzesz za temi słowy, i był przychodniem w ziemi Madyańskiéy, gdzie spodził dwu synów.

30. A gdy się wypełniło * czterdzieści lat, ukazał mu się na puszczy góry Synai Anioł Pański w płomieniu ognistym we krzu.

* 2 Moy. 3, 2.

31. A Moyzesz uyrzawszy, zadziwił się onemu widzeniu; a gdy przystąpił, aby się temu przypatrzył, stał się do niego głos Pański:

32. Jam iest Bóg * oyców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów. A zdrzawszy Moyzesz, nie śmiał się przypatrować.

* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

33. I rzekł mu Pan: Zzuy obuwie z * nóg twoich; bo miejsce, na którym stoisz, iest ziemia święta.

* 2 Moy. 3, 5.

34. Widząc widziałem utrapienie ludu mego, który iest w Egipcie, i słyszałem wdzychanie ich, a zstąpiłem, żebym ie wybawił; przetoż teraz chodź, posłę cię do Egiptu.

35. Tego Moyzesza, którego się byli zaprzeli, mówiąc: Któż cię postanowił * Książęciem i sędzią? Tego

Bóg Książęciem i wybawicielem posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał we krzu. * 2 Moy. 2, 13, 14.

36. I ten ie wywiódł, * czyniąc cuda i znamiona w ziemi Egipskiéy i na morzu czerwóném i na puszczy, przez czterdzieści † lat.

* 2 Moy. 7, 8—14. Żyd. 3, 9.

37. Tenci iest Moyżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi Pan, Bóg wasz z braci waszych, iako mię, onego † słuhać będziecie;

* 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22. † Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.

38. Ten iest, który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na * górze Syna, i z oycy naszymi, † który przyjął słowa Boże żywe, aby ie nam podał.

* 2 Moy. 19, 3. † Ian. 6, 68.

39. Któremu nie chcieli posłuszni być oycowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swemi do Egiptu,

40. Mówiąc do Aarona: Uczyn nam * bogi, którzyby szli przed nami; albowiem Moyżeszowi onemu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy, niewiemy co się stało.

* 2 Moy. 32, 1.

41. I uczynili w one dni cielca, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi, i weselili się w sprawach rąk swoich,

* Rzym. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał ie, aby służyli * woysku niebieskiemu, iako napisano iest w księgach Prorockich: Zażęcie mu † bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski?

* Ier. 19, 13. † Amos. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Molochów, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babilon.

III. 44. Namiot świadectwa mieli oycowie nasi na puszczy, iako był rozrządził ten, który powiedział Moyżeszowi, aby go uczynił * według kształtu, który widział.

* 2 Moy. 25, 40. r. 26, 30.

45. Który wzięwszy oycowie nasi, wnieśli z Iozuem * tam, gdzie była osiadłość Poganów, które Bóg wygnał od obliczności oyców naszych aż do dni Dawidowych;

* Iez. 3, 11.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożém, i prosił, aby znalazł * namiot Bogu Iakubowemu.

* Ps. 132, 3, 5. 2 Sam. 7, 2.

IV. 47. A Salomon * zbudował mu dom.

* 1 Król. 6, 1.

48. Ale on Naywyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, iako Prorok mówi:

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 8. Dzie. 17, 24.

49. Niebo iest stolica * moia, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbuduiecie, mówi Pan, albo które iest miejsce odpoczynienia mego?

* Izal. 66, 1.

50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego * karku i nieobrzezanego serca i uszu! wy się zawždy sprzeciwiacie Duchowi świętemu iako oycowie wasi, tak i wy.

* 5 M. 9, 13. Ier. 6, 10. r. 6, 25. Ezech. 44, 9.

52. Któregoż z Proroków nie przesładowali oycowie wasi, i niepozabiali tych, którzy przedtém opowiadali o przyściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdraycami i morderzami?

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzeżliście go.

* Ian. 7, 19.

V. 54. Tedy słuchając tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, i Iezusa stojącego po prawicy * Bożéy,

* Mark. 16, 19.

56. I rzekł: Oto, widzę niebiosia otworzone, i Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożéy.

57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań iednomyslnie.

* Ps. 58, 5.

58. A wypchnąwszy go z miasta, kamionowali; a świadkowie złożyli szaty * swoje u nóg młodzieńca, którego zwano Saul.

* Dzie. 22, 20.

59. I kamionowali Szczepana, modlącego się i mówiącego: Panie Iezu! przyimi * ducha meiego!

* Ps. 31, 6. Łuk. 23, 46.

60. A klękąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytay im * tego za grzech! A to rzekisz, zasnął.

* Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy wierni Szczepana oplakiwali 1. 2. II. Saul kościół Pański prześladował 3. 4. III. Filip w Samaryi uczył 5—18. IV. Symona Czarnoksiężnika dla łakomstwa Szatanowi oddano 19—25. V. Filip, Ochmistrza Królowej Murzyńskiej ochrzcił 26—40.

A Saul zezwolił na zabicie iego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko zborowi, który był w Ieruzalemie, i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Iudzkiej i Samaryi, oprócz Apostołów. * Dzie. 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogoboyni, i uczynili nad nim płacz wielki.

II. 3. A Saul niszczył * zbór, wchodząc w domy, a wywołując męża i niewiasty, podawał je do więzienia.

* Dzie. 9, 1. r. 22, 4. 5. r. 26, 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 18.

4. A ci, którzy byli * rozproszeni, chodzili opowiadając słowo Boże.

* Dzie. 11, 19.

III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud miał wzgląd iednomyślne na to, co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * Duchowie nieczyści od wielu tych, którzy je mieli, wołając głosem wielkim wychadzali, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są.

* Mark. 16, 17. Łuk. 4, 33. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

9. A niektóryż mąż, imieniem Symon, był przedtém * w oném mieście, bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryjski mamił, powiadając się być czymci wielkim.

* Dzie. 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy od najmniejszego aż do największego, mówiąc: Tenci iest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań przeto, iż ie od niematego czasu mamił czarnoksięstwą swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu królestwo Boże, i imię Iezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

14. A usłyszawszy Apostołów, którzy byli w Ieruzalemie, iż Samaryya przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Iana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha świętego.

16. (Albowiem ieszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię Pana Iezusowe.)

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyjmowali Ducha świętego.

* Dzie. 6, 6.

18. A uyrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch święty, przyniósł im pieniądze,

IV. 19. Mówiąc: Daycie i mnie tę moc, aby ten, na którego bymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze twoie niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał być za pieniądze * nabywany.

* Matt. 10, 8.

21. Niemasz w téy rzeczy czastki, ani losu, gdy serce twoie nie iest proste przed obliczem Bożém.

22. Przetoż pokutuy z téy twoihey złości, a proś Boga; ować snadź będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę być w gorzkości żółci, i w związku nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon, rzekł: Módlcie się wy za mną Panu, aby na mię nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Ieruzalemu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangelią opowiadali.

V. 26. Lecz Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku południowi na drogę, która iest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn Rzezaniec, komornik Królowej Murzyńskiej, Kandaces,

który był nad wszystkimi skarbami ióy, a przyjechał był do Ieruzalemu, aby się * modlił; * 1 Król. 8, 41, 42. Jan. 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego wozu.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytającego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumieszże co czytasz?

31. A on rzekł: Iakoż mogę rozumieć, ieżliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim.

32. A miejsce onego pisma, które czytał, to było: Iako owca ku zabiciu wiedziony * iest, a iako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich; * Iz. 53, 7.

33. W uniżeniu iego, sąd iego zniesiony iest, a rodzaj iego któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot iego.

34. A odpowiadając Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to Prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu Iezusa.

36. A gdy iechali drogą, przyjechali nad iedną wodę. Tedy rzekł Rzezaniec: Otóż woda! Cóż na przeszkodzie, * abym, nie miał być ochrzczoney? * Dzie. 10, 47.

37. I rzekł Filip: Ieżliż wierzysz z całego serca, wolnoć. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę, iż Iezus Chrystus iest syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obawda w wodę, Filip i Rzezaniec, i ochrzcził go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański, i nie widział go więcéy Rzezaniec, ale iechał drogą swoją, radując się.

40. A Filip aż w Azocie iest znaleziony, a chodząc kazał Ewangelią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul idąc do Damaszku 1 — 3. II. od Pana pogromiony 4 — 9. III. od Ananiasza w Damaszku nawiedzony, i ochrzczoney był 10 — 24. IV. dla niebezpieczeństwa, od Żydów przez mur spuszczoney, uszedł 25 — 32. V. Piotr Eneassa powietrzem ruszonego uzdrowił 33 — 35. VI. a Tabitę umarłą wskrzesił 36 — 43.

A Saul ieszeze dychając groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do naywyższego Kapłana, * Dzie. 8, 2. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do boźnic, iż ieżliby tam znalazł téy drogi (tą drogą idących,) których mężów albo niewiasty, aby ich związane przywiódł do Ieruzalemu.

3. A gdy iechał, stało się, gdy się przybliżał do * Damaszku, że z prędką oświeciła go światłość z nieba.

* Dzie. 25, 6. r. 26, 13. 1 Kor. 15, 8.

II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! przeczże mię przesładujesz?

5. Tedy rzekł: Ktoś iest Panie? A Pan rzekł: Iam iest Iezus, którego ty przesładujesz; trudno tobie przeciw ościeniowi wierzeć.

6. A Saul drżąc i bojąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym ia uczynił? A Pan do niego: Wstań, a wnidź do miasta, a tam oi powiedzą, cobyś ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiewszy się; głos tylko słyszac, ale nikogo nie widzac.

8. I wstał Saul z ziemi, a otworzywszy oczy swoje, nikogo nie widział. Tedy uiawszy go za rękę, prowadzili go do Damaszku,

9. Kędy był trzy dni nie widzac, i nie iadł ani pił.

III. 10. A był niektóry uczeń w Damaszku, imieniem Ananiasz; i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! A on rzekł: Otom ia, Panie!

11. A Pan rzekł do niego: Wstań a idź na ulicę, którą zowią prostą, a szukaj w domu Iudowym Saula, imieniem Tarszeńczyka; albowiem oto się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza wchodzącego, i rękę na się wkładającego, aby przeyrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: Pa-

nie! słyszałem od wielu o tym mężu, iako wiele złego czynił świętym twoim w Ieruzalemie.

14. I tu ma moc od naywyższych Kapłanów, aby wiązał wszystkie zwywające imienia twego.

15. I rzekł do niego Pan: Idźże; albowiem mi ten iest naczyniem wybranem, aby nosił imię moje przed Pogany i Królmi i przed syny Izrael-skimi.

16. Albowiem ia mu ukażę, iako wiele musi cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie! Pan mię posłał, Iezus on, któryc się ukazał w drodze, któraś iechał, abys przeyrzał, a był napełniony Duchem świętym.

18. I zarazem spadły z oczu iego iako łuski, i wnet przeyrzał, a wstawszy, ochrzczony iest.

19. A wzięwszy pokarm, posilił się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w boźnicach Chrystusa, że on iest synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go sluchali, i mówili: Izali to nie iest ten, który burzył w Ieruzalemie tych, którzy zwywali imienia tego, i tué na to przyszedł, aby ich związawszy, wiódł do naywyższych Kapłanów?

22. A Saul tém więcéy zmacniał się, i zawstydział Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten iest Chrystus.

23. A gdy przeszło niemało dni, uradzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * téż bram we dnie i w nocy, aby go zabili. * 2 Kor. 11, 32.

IV. 25. Lecz uczniowie wzięwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Ieruzalemu, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszysecy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wzięwszy go, przywiódł go do Apostołów, i po-

wiadał im iako w drodze widział Pana, a iuż mówił do niego, i iako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu Iezusowém.

28. I mieszkał z nimi w Ieruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynając w imieniu Pana Iezusowém, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, iakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi; i odesłali go do * Tarsu. * Dzie. 11, 25.

31. A tak zbory po wszystkiéy ludzkiéy ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokóy, buduiąc się, i chodząc w boiaźni Pańskiéy, a przez pociechę Ducha świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł téż do Świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka niektórego, imieniem Eneasza, od ośmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię Iezus Chrystus; wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do Pana.

VI. 36. A była w Ioppie niektóra uczenniczka, imieniem Tabita, która, wyłożywszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków i iak-mużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że rozniemogłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Ioppy, uczniowie usłyszawszy, że tam iest Piotr, posłali do niego dwu mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyyść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstały go wszystkie wdowy, płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoje, i uyrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy iéy rękę, podniósł ją, a zawoławszy Świętych i wdów, stawil ją żywą.

42. I rozslawilo się to po wszystkiej Ioppie, i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Ioppie u nieiakięgo Symona, garbarza.

ROZDZIAŁ X.

I. Korneliusz Setnik na rozkazanie Anielskie 1—4. II. poslal do Ioppy po Piotra 5—10. III. który przez widzenie upomniony 11—14. IV. żeby nie gardził Pogany 15—33. V. Korneliuszowi i ięgo donownikom Ewangelicę opowiadał 34—43. VI. którzy, przyjąwszy Duch'a świętego, pochrzczeni byli 44—48.

A w Cezaryi był mąż niektóry, imieniem Korneliusz, Setnik, z Roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i bojący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniący iakmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modląc, widział iawnie w widzeniu, iakoby odziewiątę godzinie na dzień, Anioła Bożęgo, że wszedł do niego i rzekł mu: Korneliuszu:

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc, rzekł: Cóż iest Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoie i iakmużny twoie wstąpiły na pamięć przed obliczność Bożą.

II. 5. Przetoż teraz pošliy mężę do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Symona, garbarza, który ma dom nad morzem, tenci powie, cobys miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, zawoławszy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A rozpovedziawszy im wszystko, poslal ie do Ioppy.

9. A nazaiutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szóstęj.

10. A będąc iaknącym chciał iesc; a gdy mu oni iesc gotowali, przypadło nań zachwycenie.

III. 11. I uyrzał niebo otworzone i zstępujące na się naczynie nieiakię, iakoby przesćieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane i spuszczone na ziemię;

12. W którym były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadziny i ptastwo niebieskie.

13. I stal się głos do niego: Wstań Pietrze! rzeź a iedz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą Panie! gdyżem nigdy * nie iadł nic pospolitego albo nieczysteęo.

* 3 M. 11, 3. 4. 5 M. 14, 3—7. Ezech. 4, 11.

IV. 15. Tedy zasię powtóre stal się głos do niego: Co Bóg * oczyscił, ty nie miéy tego za nieczyste.

* Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tyt. 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte iestzasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wąpił, coby to było za widzenie, które widział, tedy oto, ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliusza, pytaiący się o dom Symonów, stali przede drzwiami;

18. A zawoławszy, wywiadowali się, iezliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto, cię trzëj mężowie szukaia.

20. Przetoż wstawszy, zstap, * a idź z nimi, nic nie wąpiąc: bomci ia ie poslal.

* Dzie. 11, 12.

21. Tedy Piotr zstapiwszy do onych mężów, którzy od Korneliusza do niego posłani byli, rzekł: Otom ia iest, którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla którejście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Setnik, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga i mający dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu iest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swóy, i sluchal słów od ciebie.

23. Tedy zawoławszy ich do domu, przyiał ie do gospody. A drugiego dnia Piotr szedł z nimi, i niektórzy z braci * z Ioppy szli z nim.

* r. 11, 12.

24. A nazaiutrz weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powinowatych swoich i bliskich przyjaciół.

25. I stało się, gdy wchodzil Piotr, zabieżawszy mu Korneliusz, przypadł do nóg ięgo, i poklonil się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: **Wstań!** i * **iamoi téż iest człowiek.**

* Dnie. 14, 15. Obiaw. 18, 10. r. 22, 9.

27. A rozmawiając z nim, wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zeszli.

28. I rzekł do nich: **Wy wiecie, że się * nie godzi mężowi Żydowinowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, że-bym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.**

* 2 Moy. 43, 32. Ian. 4, 9. Dzie. 11, 3.

29. Przetóżem téż niezbraniając się, przyszedł, wezwany będąc; pytam tedy, dlaczegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: **Od czwartego dnia aż do téy godziny pościtem, a o dziewiątę godzinie modliłem się w domu moim, a oto, mąż niektóry stanął przedemną w odzieniu iasném,**

31. I rzekł: **Korneliuszu! wysłuchana iest modlitwa * twoia, a iałmużny twoje przysły na pamięć przed obliczność Bożą.**

* Łuk. 1, 13.

32. Przetóż pośly do Ioppy, a przyzwów Symona, którego nazywają Piotrem; ten ma gospodę w domu Symona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy iesteśmy wszyscy przed obliczem Bożém przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, coé rozkazano od Boga.

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: **Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby;**

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.

35. **Ale w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, iest mu przyjemnym.**

* Izai. 56, 6.

36. **A co się tknie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadając pokój * przez Iezusa Chrystusa, który iest Panem † wszystkiego,**

* Rzym. 5, 1. † Matt. 28, 18. Filip. 2, 9.

37. **Wy wiecie, co się działo po wszystkiém * Żydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Ian opowiadał.**

* Matt. 4, 12.

38. **Iako Iezusa z Nazaretu * pomazał**

Bóg Duchem świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie † opanowane od diabła; albowiem Bóg był z nim.

* Pa. 46, 8. Luk. 4, 18. † Matt. 8, 16. Luk. 4, 36.

39. **(A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Iudskiéy i w Ieruzalemie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.**

40. **Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił, żeby był obławiony;**

* Dzie. 2, 24. r. 3, 15.

41. **Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * przedtém sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim iedli i pili po iego zmartwychwstaniu.**

* Ian. 15, 27.

42. **I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on iest onym postanowionym od Boga sędzią żywych † i umarłych.**

* Matt. 28, 19. Mark. 16, 15. Ian. 15, 27. † Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. **Temu wszyscy * Prorocy świadectwo wydawali, iż przez imię iego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy.**

* Izai. 53, 5. 6. Ier. 31, 34. Mich. 7, 18. Łuk. 1, 77. Ian. 1, 29.

VI. 44. **A gdy ieszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch święty na wszystkie słuchające tych słów.**

45. **I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na Pogany dar Ducha świętego iest wylany.**

46. **Albowiem słyszeli ie * mówiące ięzykami rozlicznymi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr:**

* Dzie. 2, 6.

47. **Izali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha † świętego iako i my?**

* Dzie. 8, 36. r. 11, 17. † r. 13, 8.

48. **I rozkazał ie ochrzcić w imieniu Pańskiém. I prosili go, aby u nich został na kilka dni.**

* Ian. 4, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Piotr dla Korneliusza oskarżony 1—4. II. dawa o sobie sprawę 5—21. III. Barnabasz do Antyochyi posłany 22—25. IV. gdań uczniowie naprzód Chrześciany nazwani 26. 27. V. a Agabus głód przepowiedział 28—30.

I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Iudskiéy ziemi, że i Poganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Ieruzalemu, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a iadłeś * z nimi.

* 1 Moy. 43, 32. 5 Moy. 7, 3.

4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiąc:

II. 5. Byłem w mieście Ioppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie nieiakię zstępuiące iako prześcieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.

* Dzie. 10, 10, 11.

6. W które pilnie weyrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestye, i gadziny, i ptastwo niebieskie;

7. I usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Pietrze! rzeź a iedz.

8. I rzekłem: Żadną miarą Panie! albowiem nigdy nic * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moje.

* Ezech. 4, 14.

9. Tedy mi odpowiedział powtórę głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć i zasię to wszystko wciągniono do nieba.

11. A oto, zarazem trzëy mężowie stanęli przed domem, w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł, nic nie wątpiąc. Szli téż ze mną i ci sześć bracia, i weszliśmy do domu onego męża,

* Dzie. 10, 20.

13. Który nam oznaymił, iako widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do siebie: Poślij mężę do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

14. Onci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twóy.

15. A gdyem ia począł mówić, przypadł Duch święty na nie, iako i na nas * na początku.

* Dzie. 2, 4.

16. I wspomniałem na słowo Pańskie, iako był powiedział: lanci chrzcil * wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Iun. 1, 33. Dzie. 1, 5.

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał różny dar, iako i nam, wierzącym w

Pana Iezusa Chrystusa, i któćem ia był, abym mógł zabronić Bogu?

* Dzie. 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoił się i chwalił Boga mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyoehyi, nikomu nie opowiadając słowa Bożego, tylko samym Żydom.

* Dzie. 8, 1, 4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyoehyi, mówili Grekom opowiadając Pana Iezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, a wielki poczet * uwierzywszy, nawrócił się do Pana.

* Dzie. 2, 47.

III. 22. I przysła o nich wieść do uszu zboru, który był w Ieruzalemie, i posłali Barnabasa, aby szedł aż do Antyoehyi.

23. Który tam przyszedłszy a uyrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napolinał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * Panu.

* Dzie. 13, 43. r. 14, 22.

24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo Panu.

25. Potym odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyoehyi.

* Dzie. 9, 50

IV. 26. I bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a nypierwëy w Antyoehyi uczniowie nazwani są Chrześciani.

27. A w one dni przyszli Proroey z Ieruzalemu do Antyoehyi.

V. 28. A powstawszy ieden z nich imieniem * Agabus, oznaymił przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim, który téż był za Klaudyusza Cesarza.

* Dzie. 21, 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomnienie braci, którzy mieszkali w Iudskiéy ziemi.

* Rzym. 15, 26.

30. Co téż uczynili, posławszy do Starszych przez rękę Barnabaszowę i Saulowę.

ROZDZIAŁ XII.

I. Herod ścisł Iakuba 1—3. II. a Piotra z więzienia 4—7. III. Anioł wybrał 8—19. IV. Król obrażony od Tyryczyków 20. V. ubłagany był 21. VI. a iż śniał przyjąć cześć Bogu należącą 22. VII. od roba-ków był roztoczony 24—25.

A pod onże czas, udał się na to Herod Król, aby trapił niektóre ze zboru.

2. I zabił Iakuba, brata Ianowego, mieczem.

3. A widząc że się to podobalo Żydom, umyślił poimać i Piotra: (a były dni prażników.)

II. 4. Którego poimawszy, * podał do więzienia, poruczywszy go szesnasci żołnierzom, aby go strzegli, chcąc go po wielkiéy nocy wywieść ludowi.

* Ian. 21, 18. Dzie. 16, 24.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a modlitwa ustawiczna działa się od zboru do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wywieść Herod, onéżyże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchami, a stróże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto, Anioł * Pański przystąpił a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło! I opadły łańcuchy z rąk iego.

* Dzie. 5, 19.

III. 8. I rzekł Anioł do niego: Opasz się, a podwiąż obuwie twoie. I uczynił tak. I rzekł mu: Odziej się w płaszcz twój, a pójdz z mną.

9. Tedy wyszedłszy Piotr, szedł za nim, a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła, lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszedli do bramy żelaznéy, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy, przeszli jednę ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał Pan Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowéy i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.

* Dan. 6, 22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Ianowéy, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi

u przysionka, wyszła dziewczeczka, imieniem Rode, aby posłuchała:

14. A poznawszy głos Piotrów, od radości nie otworzyła drzwi, ale wbieżawszy, oznaymiła, iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niéy: Szaleiesz! Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Aniołiego iest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, uyrzeli go i zdumieli się.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, iako go Pan wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznaymićcie to Iakubowi i braci. A wyszedłszy, szedł na inne miejsce.

18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemaly między żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadowali a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał ie na stracenie wywieść; a wyiechawszy z Iudskiéy ziemi do Cezaryi, mieszkał tam.

IV. 20. A natenczas Herod umyślił o woynie przeciwko Tyryczykom i Sydończykom; ale oni iednomyślnie przyszedli do niego, a namówiwszy Błasta, Podkomorzego królewskiego, prosili o pokóy dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierzawy królewskiéy.

V. 21. A dnia pewnego Herod oblekłszy się w szatę królewską, i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie człowieczy.

VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł Pański, przeto że nie dał chwały Bogu, a będąc roztoczony od robastwa, zdechł.

24. A Słowo * Pańskie rozrastało się i rozmnażało.

* Izai. 55, 11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Ieruzalemu, wykonawszy * posługę, wzięwszy z sobą † i Iana, którego nazywano Markiem.

* Dzie. 11, 29. r. 12, 12. † Dzie. 15, 37.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pawia i Barnabasza rozkazał sobie Duch Pański odłączyć 1—5. II. którzy w Pafie będąc, mocą Bożą Elitmasa Czarnoksiężnika oślepił 6—13. III. potym z Antyochyi odiehawszy 14—16. IV. Ewangelią oświadali 17—48. V. którym się sprzeciwiali Żydowie 49—52.

A byli w Antyochyi we zborze, który tam był, niektórzy Prorocy i Nau-

czyciele, iako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucyns Cyrencyzyk, i Manahan, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę Pańską iawnie odprawowali i pościli, rzekł im Duch święty: Odląccie * mi Barnabasza i Saula do téj sprawy, do którém ich powołał. * Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładając na nie ręce, odprawili ie. * Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha świętego, przyszli do Seleycyi, a ztamąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salaminie, opowiadali słowo Boże w bożnicach Żydowskich, a mieli z sobą i Iana do usługi.

II. 6. A przeszedłszy oną wyspę aż do Pafu, znaleźli tam iakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego Proroka, Żyda, któremu imię było Bariezus.

7. Który był przy zacnym Staroście, Sergiuszu Pawle, mężu rostopnym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwił Elimas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wkłada imię iego,) starając się, iakoby Starostę od wiary odwrócić.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawłem,) napelniony będąc Ducha świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiéj zdrady i wszelkiéj przewrotności, synu diabelski, nieprzyiacielu wszelkiéj sprawiedliwości, nie przestanieszże powracać prostych dróg Pańskich?

11. A oto, teraz ręka Pańska nad tobą; i będziesz ślepy, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a błąkając się, szukał, ktoby go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co się stało, uwierzył, zdumiewając się nad nauką Pańską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergii Pamfiliejskiéj. A Ian * odszedłszy od nich, wrócił się do Jeruzalemu. * Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergii, przyszli do Antyochyi Pisydejskiéj,

a wszedłszy do bożnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, posłali do nich przełożeni bożnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli wołą iakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinąwszy rzekł: Mężowie Izraelscy i którzy się boicie Boga! słuchajcie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego, wybrał oyców naszych, i wywyższył lud, * gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiéj, i w ramieniu † wyciągnioném wywiódł ie z niéj. * 1 Moy. 13, 18. † 2 Moy. 12, 37, 41.

18. I przez czas czterdziestu * lat, znosił obyczaie ich na puszczy. * 4 Moy. 14, 34. Ezech. 4, 6.

19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananejskiéj, losem * rozdzielił między nie onę ziemię ich. * Ioz. 14, 2.

20. A potym około czterech set i pięćdziesiąt lat dawał im sędzi, aż do Samuela Proroka. * Sędz. 2, 16.

21. A od onego czasu prośli * o Króla. I dał † im Bóg Saula, Syna Cysowego, męża z pokolenia Beniaminowego, przez lat czterdzieści. * 1 Sam. 8, 5. † r. 10, 21.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za Króla, któremu téż świadectwo wydawiając powiedział: Znalazłem † Dawida, syna Iessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wołą moją. * 1 Sam. 15, 26. † r. 16, 12, 13. Ps. 89, 21. Dzie. 7, 4.

23. Z iegoż nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela Iezusa. * 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyściem * kazał Ian chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. * Matt. 3, 1.

25. A gdy Ian dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię być * mniemacie? nie iestem ia, ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie iestem go-dzien rozwiązać. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 7. Luk. 3, 16. Ian. 1, 7.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego i którzy się między wami Boga boją! * wamci słowo zbawienia tego posłane iest. * Ioz. 3, 26.

27. Albowiem ci, co mieszkają w Jeruzalemie, i Przełożeni ich, nie znając * tego Iezusa i głosów Prorockich, które przez każdy sabbat bywają czytane, wypełnili je, osądziwszy go. * Ian. 16, 3. Dzie. 3, 17. 1 Kor. 2, 8.

28. A żadney przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Pilata, aby był * zabity.

* Matt. 27, 20. Mark. 16, 13. 14. Łuk. 23, 22, 23. Ian. 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisano, zdiąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzбудził * od umarłych.

* Matt. 28, 6. Mark. 16, 6.

31. Który widziany * iest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospółu przyszedli z Galilei do Jeruzalemu, którzy są świadkami iego przed ludem.

* Matt. 28, 17. Mark. 16, 9. Łuk. 24, 15.

32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, która się * oycom stała, iż ią Bóg wypełnił nam dziatkom ich, wzbudziwszy Iezusa.

* 1 Moy. 22, 18. Izai. 7, 14. r. 9, 6. Łuk. 1, 75. Ian. 1, 46.

33. Iako też w Psalmie wtórym napisano iest: Syn mój iesteś * ty, iam ciebie dziś spłodził.

* Ps. 2, 7. Matt. 3, 17. r. 17, 5. Zyd. 1, 5. r. 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcey nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodzieystwa Dawidowe wiernie.

* Izai. 55, 3.

35. Przeto i indzięcy powiada: Nie dasz Świętemu * twemu widzieć skażenia.

* Ps. 16, 18. Dzie. 2, 27. 31.

36. Albowiemci David za * wieku swego usłużywszy woli Bożęy, zasnął i przyłączony iest do oyców swoich, a widział skażenie.

* 1 Król. 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo mężowie bracia, iż się wam przez tego * opowiada odpuszczenie grzechów:

* Łuk. 24, 47. 1 Ian. 3, 2.

39. I od wszystkiego, od czegoście * nie mogli być przez zakon Moyżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.

* Rzym. 3, 20. 21. r. 10, 4. Gał. 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorocech:

41. Patrzcie * wy wzgardzicie, i dziwuycie się, a wniwecz się obróćcie; bo ia sprawię sprawę za dni waszych, sprawę, której nie wierzycie, choćby wam kto o nięcy powiadał.

* Abak. 1, 5.

42. A gdy oni wychodzili z bożnicy Żydowskięy, prosili ich Poganie, aby i w drugi sabbat mówili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Żydów, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożęy.

* Dzie. 14, 22.

44. A w drugi sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożęgo.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napelnieni są zazdrością, i przeciwiiali się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci napierwéy miało być opowiadane słowo Boże; ale ponieważ ie * odrzucacie, a sądzicie się być niegodnymi żywota wiecznego, oto się obracamy do Poganów.

* Matt. 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał Pan, mówiąc: Położyk cię * światłością Poganom, abys był zbawieniem aż do kraiów ziemi.

* Izai. 42, 6.

48. A słysząc to Poganie, radowali się, i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

V. 49. I roznosiło się słowo Pańskie po Wszystkięy onęy krajie.

50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i ucziwe, i przednieysze w mieście; a wzbudzili * prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali ie z granic swoich.

* 2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnąwszy proch * z nóg swoich na nie, przyszedli do Ikonii.

* Matt. 10, 14. Mark. 6, 11. Łuk. 9, 5. Dzie. 19, 6.

52. A uczniowie byli napelnieni radości i ducha świętego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pawła i Barnabasz 1—4. II. z Ikoniam wyrzucano 5. III. Paweł, w Listrze 6—9. IV. chroniego uzdrowił 10—12. V. sobie ofiarować nie dopuścił 13—18. VI. ukamionowany 19—22. VII. wiele kościołów przeszedł 23—25. VIII. potym się wrócił do Antyochyi 26—28.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bożnicy Żydowskiéy, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwo.

2. Lecz żydowie, którzy nie uwierzyli, podburzyli i zajątrzyli serca Poganów przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo słowu * łaski swoiéy, i czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich.

* Mark. 16, 20. Żyd. 2, 4.

4. I rozerwało się mnóstwo mieyskie, a byli iedni z Żydami a drudzy z Apostołami,

II. 5. A gdy się wzburzyli i Poganie i Żydzi z Książętymi swoimi, aby ie zelżyli i ukamionowali;

III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likaońskich, do Listry i do Derby, i do okolicznój krainy,

* Matt. 10, 28.

7. A tam kazali Ewangielią.

8. A mąż niektóry w Listrze chory na * nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swoiéy, który nigdy nie chodził.

* Dzie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego; który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mógł być uzdrowiony,

IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoie; i * wyskoczył i chodził.

* Izai. 35, 6.

11. A lud widząc, co Paweł uczynił, podnieśli głos swój, mówiąc po Likaońsku: Bogowie stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas.

* Dzie. 28, 6.

12. I nazwali Barnabasz Iowiszem, a Pawła Merkuryaszem, ponieważ on prowadził rzezc.

V. 13. Tedy Kapłan Iowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiódłszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdariszy szaty swoje, wpadli między lud, wołając,

15. I mówiąc: Mężowie! cóż * to czynicie? I myśmyć ludzie, tymże biedom iako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyscie się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię † i morze, i wszystko co w nich iest.

* Dzie. 10, 25. † 1 Moy. 1, 1. Ps. 23, 6. Ps. 146, 6. Ian. 1, 1—8. Obław. 14, 7.

16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim * Poganom, aby chodzili za drogami swemi. * Ps. 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego * siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dawaiać nam z nieba dżdżę, i czasy † urodzajne, napelniaiać pokarmem i weselem serce nasze.

* Rzym. 1, 19. † Ier. 5, 24.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoiłi lud, że im nie ofiarował.

VI. 19. A nadeszli z Antyochyi i z Ikonium * Żydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy Pawła, wywlekli za miasto, mniemaiąc żeby umarł.

* 2 Kor. 11, 25. 2 Tym. 3, 11.

20. Lecz gdy go uczniowie obścąpili, wstawszy, wszedł do miasta, a nazaiutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangelią onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyochyi,

22. Utwierdzaiąc dusze uczniów, i napominaiać, aby trwali * w wierze, i mówiąc: Ze przez wiele † ucisków musimy wnieść do królestwa Bożego.

* Dzie. 11, 23. r. 13, 41. † Iob. 7, 3. Ps. 31, 20. Matt. 7, 14. r. 10, 38. Łuk. 13, 24. r. 21, 16, 17. 2 Tym. 3, 12. 1 Piotr. 5, 10. Obław. 13, 10. r. 14, 12.

VII. 23. A gdy im przez głosy postanowili Starze w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli ie Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydią, przyszedli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

VIII. 26. A ztamąd płynęli do Antyochyi, zkąd byli oddani łasce Bożéy ku téy sprawie, * którą wykonali.

* Dzie. 12, 1. 2.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili zbor, oznaymili, co Bóg przez nie * uczynił, a iż Poganom † drzwi wiary otworzył.

* Dzie. 13, 4. 12. † 1 Kor. 10, 9.

44. Iakoż wy możecie wierzyć, chwaleć * iedni od drugich przyymuiąc, ponieważ chwały, która iest od samego Boga, nie szukacie? * Ian. 12, 43.

V. 45. Nie mniemajcie, abym ia was miał oskarżać przed oycem; iestci, który skarży na was, Moyses, w którym wy nadzieię macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Moyseszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o * mnie pisał.

* 1 Moy. 3, 15. r. 12, 3. r. 18, 18. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15.

47. Ale ponieważ pismom iego nie wierzycie, i iakoż słowom moim uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan pięciorniem chleba i dwiema rybkami nakarmił 5000 ludzi 1—14. II. uchodził przed królestwem 15, 16. III. do uczniów idących po morzu 17, 18. IV. po wodach przyszedł 19—25. V. o prawdziwym i nieginiącym 26—34. VI. chlebem żywota mówił 35—51. VII. o co Żydowie szemrali 52—59. VIII. wiele z uczniów 60—65. IX. odstąpiło od Pana 66—68. X. lecz Apostołowie wyznali go być synem Boga żywiącego 69—71.

Potym odszedł Iezus za morze Galijskie, które iest Tyberyadskie;

2. I szedł za nim lud wielki, iż widzieli cuda iego, które czynił nad chorými.

3. I wszedł Iezus na górę i siedział tam z uczniami swoimi;

4. A była blisko wielkanoc, * święto Żydowskie.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5. 5 Moy. 16, 16.

5. Tedy podniosłszy * Iezus oczu i uyrzawszy, iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, aby ci iedli?

* Matt. 11, 15. Mark. 6, 34.

6. (Ale to mówił, kuszając go; bo on wiedział, co miał czynić.)

7. Odpowiedział mu Filip: * Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął.

* Mark. 6, 37.

8. Rzekł mu ieden z uczniów iego, Andrzej, brat Symona Piotra:

9. Iest tu iedno pachole, co ma pięciorno chleba ięczmiennego i dwie rybki; ale cóż to iest na tak * wielu?

* 2 Król. 4, 43.

10. Tedy rzekł Iezus: Każcie ludowi usieść. A było trawy dosyć na onémże miejscu, i usiadło mężów w liczbie około pięci tysięcy.

11. Wziął tedy Iezus one chleby,

a * podziękowawszy rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile iedno chcieli.

* 1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.

12. A * gdy byli nasyчени, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułomki, które zbywają, żeby nic nie zginęło.

* Mark. 8, 8.

13. I zebrali i napełnili dwanaście koszów z onego pięciorna chleba ięczmiennego, które zbywały tym, co iedli.

14. A oni ludzie, uyrzawszy cud, który uczynił Iezus, mówili: Tenci iest zaprawdę on Prorok, * który miał przyiść na świat.

* Luk. 7, 16.

II. 15. Tedy Iezus poznawszy, iż mieli przyiść i porwać go, aby go uczynili Królem, uszedł * zasię sam tylko na górę.

* Ian. 18, 36.

16. A gdy był wieczór, * zstąpili uczniowie iego do morza.

* Matt. 14, 22. Mark. 6, 47.

III. 17. A wstąpiwszy w łódź, iechali za morze do Kapernaum, a iuż było ciemno, a Iezus nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynalo.

IV. 19. Gdy tedy odpłynęli, iakoby na dwudziestu i pięć albo trzydziestu staj, uyrzeli Iezusa chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi, i ulękli się.

20. A on im rzekł: Iamci iest, nie bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a zarazem łódź przyplnęła do ziemi, do której iechali.

22. Nazajutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiey łodzi tylko ona iedna, w którą byli wstąpili uczniowie iego, a iż Iezus nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie iego uiechali;

23. (Przyszły téż były drugie łodzie z Tyberyady, blisko do onego miejsca, gdzie iedli chleb, gdy był Pan dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było Iezusa, ani uczniów iego, wstąpili i oni w łodzie i przeprawili się do Kapernaum, szukając Iezusa;

25. A znalazłszy go za morzem,

rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię, nie przeto, iżście widzieli cuda, ale iżście iedli chléb, i byliście nasyceni.

27. Sprawuycież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego * zapieczętował Bóg oyciec.

* Matt. 3, 17. Ian. 1, 32. r. 3, 16.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawy Boże?

29. Odpowiedział Iezus, i rzekł im: Toć jest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.

* 1 Ian. 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż * wźdy ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?

* Matt. 16, 1.

31. Oycowie nasi * iedli manę na puszczy, iako jest napisano: Chléb z nieba dał im ku iedzeniu.

* 2 M. 16, 14. 4 M. 11, 7. Ps. 78, 24.

32. Rzekł im tedy Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Moyżeszci wam dał chléb z nieba, ale oyciec mój daie wam chléb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chléb Boży ten iest, który zstępuje z nieba, i żywot dawa światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! day nam zawsze tego chleba.

VI. 35. I rzekł im Iezus: Iamci iest on chléb żywota; kto do * mnie przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć † nie będzie.

* Inu. 4, 14. † Ian. 7, 38.

36. Alem wam powiedział: Owszem widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi dawa oyciec, do mnie przydzie, a tego, co do mnie przydzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą moję, ale * wolą onego, który mię posłał.

* Łuk. 22, 42.

39. A tać iest wola onego, który mię * posłał, oycia, abym z tego wstyckiego, co mi dał, nie nie stracił w on ostateczny dzień.

* Ian. 10, 28.

40. A tać iest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi syna a wierzy weń, miał żywot wieczny, a ia go wzbudzę w on ostateczny dzień.

* Ian. 3, 36.

41. I szemrali Żydowie o nim, i rzekł: Iam iest on chléb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie * iest Iezus, syn Iózefów, którego my oycia i matkę znamy; iakoż tedy ten powiada: Żem z nieba zstąpił?

* Matt. 13, 55.

43. Tedy odpowiedział Iezus i rzekł im: Nie szemrzyście między sobą.

44. Żaden do mnie przyysć nie może, ieżli go oyciec mój, który mię posłał, nie pociągnie; a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

45. Napisano w Prorocech: I będą wszyscy * wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słyszał od oycia, a nauczył się, przychodzi do mnie.

* Izai. 54, 13. Ier. 31, 34.

46. Nie iżby kto widział * oycia; oprócz tego, który iest od Boga, ten widział oycia.

* Matt. 11, 27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma żywot * wieczny.

* Ian. 3, 16.

48. Iam iest on chléb żywota.

49. Oycowie wasi iedli * manę na puszczy a pomarli.

* 2 Moy. 16, 15.

50. Ten iest on chléb, który z nieba zstępuje; ieżliby go kto iadł, nie umrze.

51. Iamci iest chléb on żywy, którym * z nieba zstąpił: ieżliby kto iadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chléb, który ia dam, iest ciało moie, które ia dam za żywot świata.

* Ian. 3, 13.

VII. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Iakoż ten może nam dać ciało swoje ku iedzeniu?

53. I rzekł im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżli nie będziecie iedli ciała Syna człowieczego i pili krwi iego, nie macie żywota w sobie.

54. Kto ie ciało moie a piie krew moję, ma żywot wieczny, a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moje prawdziwie iest pokarm, a krew moja prawdziwie iest napój.

56. Kto ie ciało moie i piie krew moię, we mnie mieszka a ia w nim.

57. Iako mię posłał żywiący oyciec, i ia żywię przez oycę; tak kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci iest chléb on, który z nieba zstąpił, nie iako oycowie wasi iedli mannę a pomarli; kto ie ten chléb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bożnicy, ucząc w Kapernaum.

VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów iego, słyszając to mówili: Twardać to iest mowa, któż iéy słuhać może?

61. Ale wiedząc Iezus sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie iego, rzekł im: Toż was obraża?

62. Cóż gdybyście uyrzeli syna człowieczego wstępuiącego, *gdzie był pierwéy? * Mark. 16, 19. Łuk. 24, 51. Ian. 3, 13.

63. Duchci iest, który obżywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które ia wam mówię, duch są i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku Iezus, którzy byli, co niewierzyli, i kto iest, * co go miał wydać; * Ian. 13, 11.

65. I mówił: Dlatego ci wam powiedział: Iż żaden nie może przyść do mnie, ieżliby mu nie było dano od oycy moiego.

IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów iego odeszło nazad, a więcéy z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Iezus do onych dwunaści: Izali i wy chcecie odeyść?

68. I odpowiedział mu Symon Piotr: Panie! do kogoż póydzimy? Ty masz słowa żywota wiecznego;

X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty iest Chrystus, on * syn Boga żywego. * Matt. 16, 16. Ian. 11, 27.

70. Odpowiedział im Iezus: Izalim ia nie dwunaści was obrał? a ieden z was iest diabel.

71. A to mówił o Iudaszu, synu Symona, Iszkaryocie; bo go * ten wydać miał, będąc iednym z onych dwunaści. * Łuk. 22, 47

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus za powinnymi na święto kuczek 1—9. II. potajemnie szedł 10—13. III. uczył w kościele 14—24. IV. o nim różne zdania ludzkie 25—31. V. Kąże go imać kazali 32—40. VI. rozruch się stał dla niego między pospółstwem 41—46. VII. między Faryzeuszami i sługami ich 47—49. VIII. Nikodem się niął o krzywę iego 50—53.

A potym chodził Iezus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi Iudskiéy, przeto że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto * Żydowskie kuczek. * 3 Moy. 23, 34. 4 Moy. 29, 12.

3. Tedy rzekli do niego bracia iego: Odeydz ztąd, a idź do Iudskiéy ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawę twoie, które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce być widziany; przetoż ty, ieżli takie rzeczy czynisz, obław się światu.

5. Bo i bracia iego nie wierzyli weń.

6. I rzekł im Iezus: Czas mój ieszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawsze iest pogotowiu.

7. Nie możec was * świat nienawidzić, ale mnie nienawidzi; bo ia świadczę o nim, iż sprawy iego † złe są. * Ian. 15, 19. † Ian. 3, 19.

8. Idźcież wy na to święto, iac ieszcze nie póyde na to święto; bo mój czas ieszcze się * nie wypełnił. * Ian. 8, 20.

9. A to im powiedziawszy, zo-stał w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia iego, tedy i on szedł na święto, nie iawnie, ale iakoby potajemnie.

11. A Żydowie szukali * go w święto i mówili: Gdzież on iest? * Ian. 11, 56.

12. I było o nim wielkie szemranie między * ludem; bo iedni mówili: Że iest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud. * Ian. 9, 16.

13. Wszakże o nim żaden * iawnie nie mówił dla boiaźni Żydowskiéy. * Ian. 12, 42.

III. 14. A gdy iuż było w pół święta, wstąpił Iezus do kościoła i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Iakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Nauka moja nie iestci * moja, ale tego, który mię posłał. * Ian. 12, 49.

17. Ieżliby kto chciał czynić wolą iego, ten będzie umiał rozeznąć, ieżli ta nauka iest z Boga, czyli ia sam od siebie mówię.

18. Ktoć z samego siebie mówi, chwały własnéy szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten iest prawdziwy, a niemasz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam *Moyżesz nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przeczże szukacie, abyście mię † zabili?

* 2 Moy. 20, 1. r. 24, 4. † Matt. 12, 14. Ian. 5, 18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: Diabelstwo masz; któż cię szuka * zabić?

* Ian. 8, 48. r. 10, 20.

21. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Iedenem czynek uczynił, a wszyscy się temu dziwuiecie!

22. Wszak Moyżesz wydał wam obrzezkę, (nie iżby była * Moyżesza, ale z oyców,) a w sabbat obrzezuiecie człowieka. * 1 Moy. 17, 10. 3 Moy. 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyymuie obrzezkę w sabbat, aby nie był zgwałcony zakon Moyżeszów, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabbat?

24. Nie sądziecie * według widzenia, ale sprawiedliwy sąd sądziecie.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Iak. 2, 4.

IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Ieruzaleńczyków: Izali to nie iest ten, którego szukają zabić?

26. A oto, iawnie mówi, a nie mu nie mówią. Izali prawdziwie poznały Księżęta, iż ten iest prawdziwie Chrystus?

27. Ale o tym wiemy, zkąd iest: ale gdy Chrystus przyydzie, nikt nie będzie wiedział, zkądby był.

28. Wołał tedy Iezus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem iest, wiecie; a nie przyszędłem * sam od siebie, ale iest prawdziwy, który mię † posłał, którego wy nie znacie.

* Ian. 5, 43. r. 8, 42. † Ian. 8, 21. Rzym. 3, 4.

29. Lecz go * ia znam; bom od niego iest, a on mię posłał.

* Ian. 10, 15.

30. I szukali, * iakoby go poimać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo ieszcze nie przyszła była godzina iego.

* Łuk. 20, 19.

31. A wiele ich z ludu * uwierzyli weń i mówili: Chrystus gdy przyydzie, iaż więcej cudów uczyni nad te, które ten uczynił?

* Ian. 8, 30.

V. 32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przednieysi Kapłani sługi, aby go poimali.

33. Rzekł im tedy Iezus: Ieszcze na mały czas * iestem z wami; potem odeyde do tego, który mię posłał.

* Ian. 16, 16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie znajdziecie, a gdzie ia będę, wy przyysć nie możecie. * Ian. 8, 21. r. 13, 33.

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten póydzie, że my go nie znajdziemy? czyli do rozproszonych Poganów póydzie, i będzie uczył Pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, ale nie znajdziecie, i gdzie ia będę, wy przyysć nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego stanął Iezus i wołał mówiąc: Ieżli † kto pragnie, niech do mnie przyydzie a piie.

* 3 Moy. 23, 36. † Ian. 6, 75.

38. Kto wierzy w mię, iako mówi pismo, rzeki wody żywěy popłyną z żywota iego.

39. (A to mówił o duchu, którego wziąć * mieli wierzący weń; albowiem ieszcze Iezus nie był uwielbiony.)

* Izai. 44, 3. Ioel. 2, 28. Dzie. 2, 17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słyszając te słowa, mówili: Tenci * iest prawdziwie on Prorok. * Matt. 21, 46.

VI. 41. A drudzy mówili: Ten iest Chrystus: ale niektórzy mówili: Azaż z Galilei przyydzie Chrystus?

42. Azaż nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z * Betlehemu miasteczka, gdzie był Dawid, przyydzie Chrystus? * Mich. 5, 2. Matt. 2, 5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektórzy z nich poimać; ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich. * Matt. 21, 46.

45. Przyszli tedy słudzy do przednieyszych Kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przeczścieście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: Ni-gdy tak nie mówił człowiek, iako ten człowiek.

VII. 47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzieni?

48. Izali kto uwierzył * weń z Książąt albo z Faryzeuszów? * 1 Kor. 1, 26.

49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przekłęci są.

VII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc ieden z nich: * Ian. 3, 1, 2.

51. Izali * zakon nasz sądzi człowieka, ieżliby pierwý nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni? * 5 Moy. 17, 8. r. 19, 15.

52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli: Izaliś i ty Galilejczyk? Badażże się a obacz, żeć Prorok z Galilei nie powstał.

53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. O niewieście na cudzołóstwie zastaný 1 — 10. II. o odpuszczeniu grzechów 11. III. Chrystus czymby był 12 — 21. IV. z którym Żydowie sprzecznąc się, bluźnili go 22—58. V. i ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił 59.

A Iezus poszedł na górę oliwną.

2. Potym zasię raniuczko przyszedł do kościoła, a lud wszystkich szedł się do niego; i siadłszy uczył ie.

3. I przywiedli do niego Nauczenni w piśmie i Faryzeuszowie niewiastę na cudzołóstwie zastaną, a postawiwszy ją w pośrodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu! tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołóstwa;

5. A w zakonie nam Moyżesz * przykazał takie kamionować; a ty co mówisz? * 3 Moy. 20, 10. 5 M. 22, 22.

6. A to mówili kusząc go, aby go mogli oskarżyć. A Iezus schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniosłszy się, rzekł do nich: Kto z was iest bez grzechu, niech na nię * pierwszy kamieniem rzuci. * 5 Moy. 17, 7.

8. A zasię schyliwszy się na dół, pisał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od sumnienia przekonani, ieden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatnich, iż tylko

sam Iezus został, a ona niewiasta w pośrodku stojąca.

10. A podniosłszy się Iezus i żadnego nie widząc, tylko onę niewiastę, rzekł iéy: Niewiasto! gdzież są oni, co cię skarżyli? Żaden cię nie potępił?

II. 11. A ona rzekła: Żaden, Panie! A Iezus iéy rzekł: Ani ia ciebie potępiam; idźże, a iuż więcej nie grzesz. * Ian. 5, 14.

III. 12. Zasię im rzekł Iezus, mówiąc: Iam iest światłość * świata; kto mię naśladunie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota. * Ian. 1, 9. r. 9, 5. r. 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz a świadectwo twoie nie iest prawdziwe.

14. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Chociaż ia świadczę sam o sobie, iednak * prawdziwe iest świadectwo moje; bo wiem, † zkądem przyszedł i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, zkądem przyszedł i dokąd idę. * Ian. 5, 31. † Ian. 7, 28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ia nikogo nie sądzę.

16. A choćbym i ia sądził, sąd mój iest prawdziwy; bom nie iest sam, ale ia i który mię posłał, oyciec.

17. A w zakonie * waszym napisano iest: Iż dwoyga ludzi świadectwo prawdziwe iest. * 4 Moy. 35, 20. 5 Moy. 17, 6. r. 10, 15. Matt. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

18. Iam iest, który sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i * ten, który mię posłał, oyciec. * Matt. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież iest ten twój oyciec? Odpowiedział Iezus: Ani mnie znacie, ani oycia mego; byście * mnie znali, i oycia byście mego znali. * Ian. 16, 3.

20. Te słowa mówił Iezus w skarbnicy, ucząc w kościele, a żaden go nie poimał; bo ieszcze była nie przyszała * godzina iego. * Ian. 7, 8.

21. Rzekł im tedy zasię Iezus: Ia idę, i będziecie mię * szukać, a w grzechu waszym pomrzecie; gdzie ia idę, wy przyyść nie możecie. * Ian. 7, 34.

IV. 22. Mówili tedy Żydowie: Alboć się sam zabiie, że mówi: Gdzie ia idę, wy przyyść nie możecie?

23. I rzekł do nich: Wyście z niskości, a iam * z wysokości; wyście z tego świata, a iam zaś nie iest z tego świata. * Ian. 3, 31.

24. Przetom i wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych; bo ieżli nie wierzycie, żem ia iest, pomrzecie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżes ty iest? I rzekł im Iezus: To, co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i sądzić; ale ten, który mię posłał, * iest prawdziwy, a ia, com od niego sły-szał, to mówię na świecie. * Ian. 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o oycu mówił.

28. Przetóż im rzekł Iezus: Gdy wy-wyższycie * Syna człowieczego, tedy poznacie, żem ia iest, a sam od siebie nic nie czynię, ale iako mię † nau-czył oyciec mój, tak mówię. * Ian. 3, 14. † Ian. 7, 16.

29. A ten, który mię posłał, ze-mną * iest; nie zostawił mię same-go oyciec; bo co mu się podoba, to ia zawsze czynię. * Ian. 16, 32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich weń uwierzyło. * Ian. 7, 31.

31. Tedy mówił Iezus do tych Ży-dów, co mu uwierzyli: Ieżli wy zosta-niecie w słowie moiém, prawdziwie uczniami moimi będziecie;

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy na-sienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; iakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie?

34. Odpowiedział im Iezus: Za-prawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto * czyni grzech, słu-gą iest grzechu. * Rzym. 8, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A służyć nie mieszka w domu na wieki, ale syn mieszka na wieki.

36. A przetoż ieżli * was syn wy-swobodzi, prawdziwie wolnymi bę-dziecie. * Rzym. 8, 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abraha-mowe; lecz szukacie, abyście mię zabi-li, iż mowa moja niema u was mieysca.

38. Ia com widział u oycą mego, powiadam, a wy też to, coście wi-dzieli u oycą waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Oy-

ciec nasz iest Abraham. Rzekł im Ie-zus: Byście byli * synami Abrahamo-wymi, czynilibyście uczynki Abraha-mowe. * Rzym 2, 28. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam prawdę * mówił, któram sły-szał od Boga; tego Abraham nie czynił. * Ian. 17, 17.

41. Wy czynicie uczynki oycą wa-szego. Rzekli mu tedy: My z nie-rządu nie iesteśmy spłodzeni, iedne-goż oycą mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Iezus: Być był Bóg oycem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ia od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on posłał. * Ian. 5, 42.

43. Przeczże téy powieści moiéy nie pomylicie? przeto iż nie możecie słu-chać mowy moiéy.

44. Wyście z oycą diabła, i po-żądliwości oycą waszego czynić chce-cie; onci był mężobójcą od począ-tku i w prawdzie * nie został, bo w nim prawdy niemasz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż iest kłamcą i oycem kłamstwa. * 1 Moy. 3, 4. 1 Ian. 3, 8.

45. A ia że prawdę mówię, nie wierzycie mił.

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Ieżliż prawdę mówię, przecz-że wy mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga iest, słów * Bożych słu-cha; dlatego wy nie słuchacie, że z Boga nie iesteście. * Ian. 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty iest Samarytan i * diabelstwo masz? * Ian. 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedział Iezus: Iac dia-belstwa nieman, ale czcząć oycą me-go; a wyście mię nie uczcili.

50. Iac nie szukam chwały moiéy; iest ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżli kto * słowa me zachowy-wać będzie, śmierci nie ogląda na wieki. * Ian. 11, 26.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Te-raześmy poznali, że diabelstwo masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powia-dasz: Ieżli kto słowa moje zachó-

wywać będzie, śmierci nie skosztuje na wieki.

53. Izaś ty iest większy nad oycą naszego Abrahama, który umarł? i Proroicy pomarli; kimże się ty wždy czynisz?

54. Odpowiedział Iezus: Ieżli się ia sam * chwale, chwała moia nic nie iest. Iestci oyciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że iest Bogiem waszym. * Ian. 5, 41.

55. Lecz go nie znacie, a ia go znam; i ieżlibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa iego zachowywam.

56. Abraham, oyciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat ieszcze niemasz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwszy niż * Abraham był, iam iest. * 2 Moy. 3, 16.

V. 59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali; lecz Iezus † schronił się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrzodek ich, i tak uszedł.

* Ian. 10, 31. † Łuk. 4, 38.

ROZDZIAŁ IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabbat uzdrowił 1—12. II. który po długich z Faryzeuszami dysputacyach 13—21. III. wygnany był z bożnicy 22—35. IV. lecz go Chrystus, wieczną światłością opatrzył 36—41.

A mimo idąc, uyrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył, ten czyli rodzice iego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Iezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzice iego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nim.

* Ian. 11, 4.

4. Iac muszę * sprawować sprawę onego, który mię posłał, pokąd dzień iest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nie sprawować. * Ian. 5, 17.

5. Pókim iest na świecie, * iestem światłością świata. * Izal. 42, 6. Łuk. 2, 32.

Ian. 1, 9. r. 8, 12. r. 12, 46. Dzie. 13, 47.

6. To rzekłszy plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy * ślepego,

* Mark. 8, 23.

7. I rzekł mu: Idź, umy się w sadzawce * Syloe, co się wykłada posłany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc.

* Neh. 3, 15.

8. A tak sąsiedzi, i którzy go przedtym widali ślepego, mówili: Iza! nie ten iest, który siadał * i żebrał?

* Dzie. 3, 2.

9. Drudzy mówili: Iż ten iest; a drudzy, iż iest iemu podobny. Lecz on mówił, że ia iest.

10. Tedy mu rzekli: Iakoż są otworzone oczy twoie?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek, którego zowią Iezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umy się; i tak odszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on iest? Rzekł: Nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli onego, który przedtym był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabbat, gdy * Iezus uczynił błoto i otworzył oczy iego.

* Ian. 5, 9.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, iako przejrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.

16. Tedy niektórzy z Faryzeuszów rzekł: Człowiek ten nie iest z Boga; bo nie strzeże sabbatu. Drudzy zaś mówili: Iakoż może * człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I było rozwanie † między nimi.

* w. 31, 33. † Ian. 7, 12.

17. Rzekli tedy ślepemu powtórę: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoie? A on rzekł: Prorok * iest.

* Łuk. 7, 16. r. 24, 19. Ian. 4, 19. r. 6, 14.

18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepym, a że przejrzał, aż zawołali rodziców onego, który przejrzał,

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże iest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? iakoż wždy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice iego i rzekli: Wiemy, żeć to iest syn nasz, i że się ślepo narodził;

21. Lecz iako teraz widzi, nie wie-

my, albo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy; mać lata, pytajcież go, on sam o sobie powie.

III. 22. Tak mówili rodzice iego, że się bali * Żydów; albowiem inż byli Żydowie postanowili, aby, ktoby go kolwiek Chrystusem wyznał, był z † bożnicy wyłączony.

* Ian. 7, 12. † r. 12, 42.

23. Przetoż rzekli rodzice iego: Mać lata, pytajcież go.

24. Tedy zawolali powtóre człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Day chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek iest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Ieżli grzeszny iest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu znou: Cóżci ucznił? Iakoż otworzył oczy twoie?

27. Odpowiedział im: Iużemci wam powiedział, a nie słyszeliście; przeczeże ieszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami iego?

28. Tedy mu złorzeczyli i rzekli: Ty bądź uczniem iego; aleśmy my uczniami Moyżeszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do Moyżesza * mówił; lecz ten, zkądby był, nie wiemy.* 2 Moy. 3, 6. r. 19, 19. Ian. 7, 27.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, zkąd iest, a otworzył oczy moie.

31. A wiemy, iż Bóg * grzeszników nie wysłuchywa; ale ieżliby kto chwalcę Bożym był, i wolą iego czynił, tego wysłuchywa.

* Ps. 66, 18. Przyp. 15, 29. Izai. 1, 15. Mich. 3, 4.

32. Od wieku nie slychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłiby nic * uczynić.

* Ian. 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś się wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

35. A usłyszawszy Iezus, iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A któż iest, Panie! abym weń wierzył?

37. I rzekł mu Iezus: I widziałeś go, i który * mówi z tobą, onci iest.

* Ian. 4, 26.

38. A on rzekł: Wierzę Panie! i pokłonił mu się.

39. I rzekł mu Iezus: Na sądemci ia przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby ślepyimi † byli.

* Ian. 3, 17. † Matt. 13, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepyimi iesteśmy?

41. Rzekł im Iezus: Byście byli * ślepyimi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widziemy, przetoż grzech wasz zostawa.

* Ian. 15, 22.

ROZDZIAŁ X.

I. Chrystus Faryzeusz złyimi pasterzmi 1—7. II. a siebie wielo dowodów 8—10. III. dobrym być pokazał 11—18. IV. zkąd urosło rozerwanie 19—30. V. do kamienia się Faryzeuszowie rzucili 31—38. VI. a gdy go chcieli poimać, on z rąk ich uszedł 39—42.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędą, ten iest złodziey i zbójca;

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, ten pasterzem iest owiec.

3. Temu odźwierny otwiera, i owce slychają głosu iego, a on swoich własnych owiec z imienia * woła i wywodzi ie.

* Izai. 43, 1.

4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed niemi, a owce idą za nim; bo znają głos iego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znają głosu obcych.

6. Tę im przypowieść Iezus powiedział: lecz oni nie zrozumieli * tego, co im mówił.

* Mark. 9, 32.

7. Rzekł im tedy zasię Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iżem ia iest * drzwiami owiec.

* Ian. 14, 6.

II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, * złodzieie są i zbójcy; ale ich nie slychały owce.

* Ian. 23, 2.

9. Iamci iest drzwiami: ieżli kto przez mię wnidzie, zbawiony będzie, a wnidzie i wynidzie, a pastwisko znajdzie.

10. Złodziey nieprzychodzi, iedno żeby krał a zabiał i tracił; iam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały.

III. 11. Iam iest * on dobry pa-

sterz: dobry pasterz duszę swoją kładzie za owce. * Ps. 23, 1. Izai. 40, 11.

12. Lecz naiemnik, i ten, który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszczą owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.

13. A naiemnik * ucieka, iż jest naiemnik, i niema pieczy o owcach.

* Zach. 11, 16.

14. Jam iest; on pasterz dobry, i znam * moje, a moje mię też znają.

* 2 Tym. 2, 19.

15. Iako mię zna * oyciec, i ia znam oycą, i duszę moję kładę za owce.

* Mat. 11, 27.

16. A mam * i drugie owce, które nie są z téj owczarni, i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie † jedna owczarnia i jeden pasterz. * Izai. 56, 8. † Ezech. 37, 22.

17. Dlatego mię miłuje oyciec, iż ia kładę duszę * moję, abym ją zasię wziął.

* Izai. 53, 10.

18. Żaden iéy nie bierze odemnie, ale ia kładę ją sam od siebie; mam moc * położyć ją, i mam moc zasię wziąć ją. Toć rozkazanie wziąłem od oycą mego.

* Ian. 2, 19.

IV. 19. Tedy się stało znowu zerwanie między * Żydami dla tych słów.

* Ian. 9, 16.

20. I mówiło ich wiele z nich: Diabelstwo * ma i szaleie; czemuż go słuchacie?

* Ian. 7, 20.

21. Drudzy mówili: Te słowa nie są diabelstwo mającego; iżali diabeł może ślepych oczy otwarzać?

22. A było w Ieruzalemie poświęcanie kościoła, a zima była.

23. I przechadzał się Iezus w kościele, w przysionku * Salomonowym.

* 1 Król. 6, 3.

24. Tedy go obścąpili Żydowie i rzekli mu: Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? Ieźliżes ty iest Chrystus, powiedz nam iawnie.

25. Odpowiedział im Iezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które ia czynię w * imieniu oycą mego, te o mnie świadczą.

* Ian. 5, 36.

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie iesteście z owiec moich, iakom * wam powiedział.

* Ian. 8, 19.

27. Owce moje głosu mego słuchaia, a ia ie * znam, i idą za mną;

* Ian. 8, 47.

28. A ia żywot wieczny dawam im, i nie zginą * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki moięj.

* Ian. 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.

29. Oyciec mój, który mi ie dał, większy iest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki oycą mego.

30. Ia i oyciec iedno * iesteśmy.

* Ian. 14, 10.

V. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydowie, aby go ukamionowali.

32. Odpowiedział im Iezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam od oycą mego, dla któregoż z tych uczynków * kamionuiecie mię?

* Ian. 8, 59.

33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamionuieemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to iest, że ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem.

* Ian. 5, 18.

34. Odpowiedział im Iezus: Izali nie iest napisano * w zakonie waszym: Iam rzekł, bogowie iesteście?

* Ps. 82, c.

35. Ieźliżec one nazwał bogami, do których się stało słowo Boże, a nie może być pismo skażone;

36. A mnie, którego oyciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz, żem rzekł: * Iestem synem Bożym?

* Ian. 5, 17.

37. Ieźliż nie czynię spraw * oycą mego, nie wiercież mi.

* Ian. 15, 24.

38. A ieźliż czynię, chociabyście mnie nie wierzyli, wiercież uczynkom, abyście poznali i wierzyli, żeć oyciec iest * we mnie a ia w nim.

* Ian. 14, 11.

VI. 39. Tedy zasię szukali, iakoby go poimać; ale uszedł z ręką ich.

40. I odszedł zasię za Iordan na ono miejsce, gdzie przedtym * Ian chrzcził, i tamże mieszkał.

* Ian. 1, 28.

41. A wiele ich do niego przychodziło i mówili: Ianci wprawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko, cokolwiek Ian o tym * powiedział, prawdziwe było.

* Ian. 5, 33.

42. I wiele ich tam uwierzyło weń.

ROZDZIAŁ XI.

I. Chrystus pokazując, że jest 1—24. II. żywotem i zmartwychwstaniem 25—31. III. Lazarza umarłego 32. 33. IV. i pogrzebionego 34—42. V. zmartwych wskrzesił 43—46. VI. A gdy się naradzał Biskupi 47. 48. VII. a Kalfasz prorokował, że tenon za wiele ich miał być zabity 49—56. VIII. dekret wydano, aby Pan był poimany 56. 57.

A był niektóry chory Lazarz z Betanii, z Miasteczka Maryi i Marty, siostry iéy.

2. (A to była ona Marya, * która pomazała Pana maścią, i ucierała nogi jego włosami swoimi, który brat Lazarz chorował.) * Matt. 26, 7.

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: Panie! oto ten, którego miłujesz, choruje.

4. A usłyszawszy to Iezus, rzekł: Ta choroba nie iest na śmierć, ale dla chwały Bożéy, aby był uwielbiony syn * Boży przez nie. * Jan. 9, 3.

5. A Iezus miłował Martę i siostrę iéy i Lazarza.

6. A gdy usłyszał, iż choruje, tedy został przez dwa dni na onémże mieyscu, gdzie był.

7. Lecz potym rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do Iudskiéy ziemi.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu! teraz szukali * Żydowie, iakoby cię ukamionowali, a zasię tam idziesz? * Jan. 10, 31

9. Odpowiedział Iezus: Aza nie dwanaście iest godzin dnia? Ieżli kto chodzi wte dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.

10. A ieżli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła niemasz.

11. To powiedziawszy, potym rzekł do nich: Lazarz, przyjaciel * nasz, śpi; ale idę, abym go ze snu obudził. * Luk. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie iego: Panie! ieżliże śpi, będzie zdrów.

13. Ale Iezus mówił o śmierci iego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił.

14. Tedy im rzekł Iezus iawnie: Lazarz umarł.

15. I raduję się dla was, (abyście wierzyli,) że tam nie był; ale pójdźmy do niego.

16. Rzekł zatym Tomasz, którego zwano Dydymus, spółczniom: Pójdźmy i my, abymy z nim pomarli.

17. Przyszedszy tedy Iezus, znalazł go iuz cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Ieruzalemu, iakoby na piętnaście staian.)

19. A przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Iezus idzie, bieżała przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.

21. I rzekła Marta do Iezusa: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.

23. Rzekł iéy Iezus: Wstanieć brat twój.

24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż wstanie * przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień.

* Izai. 26, 19. Ezech. 37, 4. 5. 6. Dan. 12, 2. Dzie. 23, 6. Dzie. 24, 15. 1 Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Obiaw. 20, 12.

II. 25. I rzekł iéy Iezus: Iam iest zmartwychwstanie * i żywot; kto w mię wierzy, choćby téż † umarł, żyć będzie. * Jan. 1, 4. r. 5, 26. † Jan. 3, 16.

26. A wszelki, który * żywie a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzysze temu? * Jan. 6, 54.

27. Rzekła mu: I owszem Panie! Iam uwierzyła, żeś ty iest * Chrystus, syn Boży, który miał przyść na świat. * Matt 16, 16.

28. A to rzekłszy szła i potajemnie zawołała Maryi, siostry swoiéy, mówiąc: Iest tu Nauczyciel, i * woła cię. * Mark. 10, 49.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała i szła do niego.

30. (A Iezus ieszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na témże mieyscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu.)

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu a cieszyli ją, uyrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakała.

III. 32. Ale Marya, gdy tam przyszła, gdzie był Iezus, uyrzawszy go, przypadła do nóg iego i rzekła mu: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

33. Iezus tedy, gdy ię uyrzał pła.

cząca, i Żydy, którzy byli z nią przyszliz, płaczące, rozrzewnił się w duchu i zafrasował się,

IV. 34. I rzekł: Gdzieście go położyli? Rzekli mu: Panie! pójdź a ogląday.

35. I zapłakał * Iezus. * Łuk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Żydowie: Wey! iako go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł. * Ian. 9, 6.

38. Ale Iezus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była iaskinia, a kamień * był położony na niéy. * Matt. 27, 60.

39. Rzekł Iezus: Odeymyście ten kamień. Rzekła mu Marya, siostra onego umarłego: Panie; iużci cuchnie; bo iuż iest cztery dni w grobie.

40. Powiedział iéy Iezus: Zażemci nie rzekł, iż, ieżli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?

41. Odięli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A Iezus podniosłszy * oczy swe wzgóre, rzekł: Oy-cze! dziękuję tobie, żeś mię wystuchał. * Ian. 17, 1.

42. A Iamci wiedział, że mię zawsze wysłuchysz; alem to rzekł dla ludu w około * stojącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał. * Ian. 12, 30.

V. 43. A to rzekszy, zawołał głosem wielkim: Lazarzu! wynidź sam.

44. I wyszedł ten, który był umarł. mając związane ręce i nogi chustkami, a twarz iego była chustą obwiązana. Rzekł im Iezus: Rozwiążcie go, a niechay odeydzie.

45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi, a widzieli to, co uczynił Iezus, uwierzyło weń.

46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił Iezus.

V. 47. Tedy się zebrałi przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie * w radę i mówili: Cóż czynimy? albowiem ten człowiek † wiele cudów czyni. * Ps. 2, 1. 2. † Ian. 12, 19.

48. A ieżli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przyyda Rzymianie a wezmą nam to miejsce nasze i lud.

VI. 49. A ieden z nich, Kaifasz, będąc naywyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie,

50. Ani myślicie, iż nam iest * pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud, a żeby wszystkim ten naród nie zginął. * Ian. 18, 14.

51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc naywyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż Iezus miał umrzeć za on naród;

52. A nie tylko za on naród, ale żeby téż syny Boże rozproszone w iedno zgromadził.

53. Od onego tedy * dnia, radzili się spolem, aby go zabili. * Ian. 10, 39.

54. A Iezus iuż nie chodził iawnie między Żydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która iest blisko puszczy, do miasta, które zowią Efraim, tamże mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blisko wielkanoc Żydowska, a wiele ich szło do Ieruzalemu z onéy krainy przed wielkanocą, aby się oczyścili.

VII. 56. I szukali * Iezusa i mówili iedni do drugich, w kościele stojące: Co się wam zda, że nie przyszedł na święto? * Ian. 7, 11.

57. A przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: Ieżliby się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznaymił, aby go poimali.

ROZDZIAŁ XII.

I. Panu Marya nogi umyła 1. 6. II. której przeciwko Iulazowiy Pan bronil 7—9. III. Biskupi Lazarza zabić chcieli 10. 11. IV. Pan wiechał do Ieruzalemu 12—17. V. którego lud czcił 18. 19. VI. Grewkie go pragnęli widzieć 20—41. VII. i w niego niektóre Książęta uwierzyły, ale go wyznac nie śmiały 42—50.

Tedy Iezus szóstego dnia przed wielkanocą przyszedł do Betanii, kiedy był Lazarz, * który był umarł, którego wzbudził od umarłych.

* Matt. 26, 7. Ian. 11, 14.

2. Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta * posługowała, a Lazarz był iednym z onych, którzy z nim spolem u stołu siedzieli. * Łuk. 10, 38.

3. A Marya wzięwszy * funt maści szpikanardowéy bardzo drogiéy, namazała nogi Iezusowe i utarła włosami swoimi nogi tego, i napelniony był on dom wonnością onéy maści.

* Matt. 26, 7. Mark. 14, 3. Ian. 11, 2.

4. Tedy rzekł ieden z uczniów iego, Iudasz, syn Symona, Iszkaryot, który go miał wydać:

5. Przeczę tedy maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich, ale iż był * złodziejem, i mieszek miał, a cokolwiek włożono, nosił. * Ian. 13, 29.

II. 7. Tedy rzekł Iezus: Zaniechaj ię; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawsze z sobą * macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11. Matt. 26, 11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był, i przyszli nie tylko dla Iezusa, ale też aby Lazarza widzieli, którego * był wzbudził od umarłych. * Ian. 11, 43.

III. 10. I radzili się przednieysi Kaptani, żeby i Lazarza zabili.

11. Bo wiele z Żydów dla niego odstępowali i wierzyli w Iezusa.

IV. 12. Nazajutrz * wielki lud, który był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż Iezus idzie do Ieruzalemu, * Matt. 21, 8.

13. Nabrali * gałązek palmowych, i wyszli na przeciwko niemu i wołali: Hosanna! błogosławiony, który idzie w imieniu * Pańskim, Król Izraelski! * Mark. 11, 8, 9. Łuk. 19, 36. † Ps. 118, 26.

14. A dostawszy Iezus osłęcia, wsiadł na nie, iako napisano iest:

15. Nie bój się, córko * Syońska! oto, Król twój idzie, siedzący na osłęciu. * Izai. 62, 11. Zach. 9, 9.

16. Ale tego z przodku nie zrozumieli uczniowie iego, ale gdy był Iezus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Świadczył tedy lud, który z nim był, iż Lazarza zawołał z grobu i wzbudził go od umarłych.

V. 18. Dalegoż też wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.

19. Tedy mówili * Faryzeuszowie między sobą: Widzicie, że nic nie sprawicie; oto, świat za nim poszedł. * Ian. 11, 47.

VI. 20. A byli niektórzy Grekowie z tych, którzy przychodzili do Ieruzalemu, żeby się modlili w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był * z Betsaidy Galilejskiej, i przysięga, mówiąc: Panie! † chcemy Iezusa widzieć. * Ian. 1, 45. Łuk. 19, 3.

22. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi, a Andrzej zasię i Filip powiedzieli Iezusowi.

23. A Iezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby * był uwielbiony Syn człowieczy. * Ian. 13, 31. r. 17, 1.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz ieżliby obumarło, wielki pożytek przynosi. * 1 Kor. 15, 37.

25. Kto miłnie * duszę swoją, utraci ją, a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże ię. * Matt. 10, 39. r. 16, 25.

26. Ieżli mnie kto służy, niechże mię naśladaie, a gdzie * ja iest, tam i sługa mój będzie; a ieżli † mnie kto służyć będzie, uczci go oyciec mój. * Ian. 14, 3. 1 Sam. 2, 30.

27. Terazci dusza moja * zatrwożona iest; i cóż rzekę? Oycze! zachowaj mię od téy godziny; alemei dla tego przyszedł na tę godzinę. * Matt. 26, 38.

28. Oycze! uwielbii imię twoie. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbiłem i jeszcze uwielbię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzmiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział Iezus i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was. * Ian. 11, 42.

31. Teraz iest * sąd świata tego, teraz Książę świata tego precz † wyrzucone będzie. * Ian. 16, 11. † r. 14, 30.

32. A ia ieżli będę * podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie. * Ian. 8, 14.

33. (A mówił to, oznajmiając, iaką śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy słyszeli * z zakonu, iż Chrystus trwa na wieki; a iakoż ty mówisz, że musi być podwyższony Syn człowieczy? * 2 Sam. 7, 16. Ps. 45, 7. r. 89, 37. Izai. 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł Iezus: Ieszcze

do małego czasu jest z wami światłość; chodźcież tedy, póki światłość macie, * żeby was ciemności nie ogarnęły; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy idzie. * Jan. 1, 9. r. 8, 12.

36. Póki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. * To powiedział Iezus, a odszedłszy schronił się od nich. * Kłosa. 3, 8. 1 Tess. 5, 5.

37. A choć tak wiele cudów uczynił przed nimi, przecię nie uwierzyli weń,

38. Aby się wypełniło słowo Izaiasza * Proroka, które powiedział: Panie! i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komuż jest objawione? * Izai. 53, 1. Rzym. 10, 16.

39. Dlatego wierzyć nie mogli, iż jeszcze powiedział Izaiasz:

40. Zaslepił * oczy ich, i zatwardził serce ich, aby oczyma nie widzieli i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, abym je uzdrowił. * Izai. 6, 9. Matt. 13, 14.

41. To powiedział Izaiasz, gdy wdział chwałę jego i mówił o nim.

VII. 42. Wszakże iednak i z Książąt wiele ich weń uwierzyło; ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bożnicy nie byli * wyłączeni. * Jan. 9, 22.

43. Bo umiłowali chwałę * ludzką więcej, niż chwałę Bożą. * Jan. 5, 44.

44. I wołał Iezus a mówił: Kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego, który mię posłał.

45. I kto * mię widzi, widzi onego, który mię posłał. * Jan. 11, 9.

46. Ja światłość przyszedłem * na świat, aby żaden, kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został. * Jan. 8, 12. r. 9, 39.

47. A ieżliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzyłby, iac go nie sądzę: bom nie przyszedł, żebym sądził świat; * ale żebym zbawił świat. * Jan. 3, 17.

48. Kto mną gardzi a * nieprzyymnie słów moich, ma, ktoby go sądził; słowa, którem ja mówił, one go osądzą w ostateczny dzień. * Łuk. 11, 16.

49. Bom ja z siebie samego * nie mówił, ale ten, który mię posłał, oyciec, on mi rozkazanie dał, cobyh mówić i cobyh powiadać miał; * 5 Moj. 18, 18. Jan. 3, 27.

50. I wiem, że rozkazanie jego jest żywot wieczny; przetoż to, co ja wam mówię, iako mi powiedział oyciec, tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan wstawszy od wieczerzy 1—11. II. a zalecając pokorę, Apostołom nogi umył 12—17. III. zdraycę Iudasza 18—25. IV. pewnym znakiem pokazał 26—33. V. miłość zalecił 34—37. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzec, przepowiedział 38.

A przed świętem * wielkonocném wiedząc Iezus, iż przysła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do oycy, umiłowawszy swoje, którzy byli na świecie, aż do końca umiłowal je. * Matt. 26, 2. Mark. 14, 1. Łuk. 22, 1.

2. A gdy była wieczerza, a diabeł inż był wrzucił w serce Iudasza, syna Symonowego Iszkaryoty, aby go wydał. * Łuk. 22, 3.

3. Wiedząc * Iezus, iż wszystko oyciec podał do rąk jego, a iż † od Boga wyszedł i do Boga idzie, * Matt. 11, 27. † Jan. 16, 28.

4. Wstał od wieczerzy i złożył szaty, a wziąwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potym nalał wody do miednicy, i począł nogi umywać uczniom i ucierać prześcieradłem, którem był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Symona Piotra; a on mu rzekł: Panie! i tyż mnie masz nogi umywać?

7. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu: Co ja czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potym dowiesz.

8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu Iezus: Ieżli cię nie umyję, nie będziesz miał cząstki zemną.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: Panie! nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę.

10. Rzekł mu Iezus: Ktoć jest umyty, nie potrzebuie, iedno aby nogi umył, bo czysty jest **wszystek**; i wy iestecie * czystymi, ale nie wszyscy. * Jan. 15, 3.

11. Albowiem wiedział, który go wydać * miał; dlategoż rzekł: Nie wszyscyście czystymi. * Jan. 6, 64.

II. † Gdy tedy umył nogi ich i wzięł szaty swoje, usiadłszy zasię

za stół, rzekł im: Wiecież, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem * i Panem, a dobrze mówicie; bomci iest nim.

* Matt. 23, 8. 10. 1 Kor. 8, 6. Fillp. 2, 11.

14. Ponieważem ia tedy umył nogi wasze, Pan i Nauczyciel, i wyście powinni iedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście iakom ia wam uczynił, i wy czynili.

* 1 Piotr. 2, 21. 1 Ian. 2, 6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie iest sługa większy * nad pana swego, ani poseł iest większy nad onego, który go posłał.

* Matt. 10, 24. Luk. 6, 40. Ian. 15, 20.

17. Ieżlić to wiecie, błogosławieni iesteście, ieżli to uczynicie.

III. 18. Nie o wszystkichci was mówię, iac wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło pismo: Który ie zemną * chleb, podniósł przeciwko mnie pięć swoje.

* Ps. 41, 10.

19. Terazci wam * powiadam, przed tém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, że ia iest.

* Ian. 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: * Kto przyymie tego, którego bym posłał, mię przyymie; a kto mię przyymie, onego przyymie, który mię posłał.

* Matt. 10, 40. Luk. 10, 16.

21. To rzekłszy Iezus, zasmucił się w duchu, i oświadczył a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ieden z was * wyda mię.

* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18.

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wątpiąc, o kimby to mówił.

23. A był ieden z uczniów iego, który się był położył na łonie Iezusowém, ten, którego miłował * Iezus.

* Ian. 20, 2. r. 21, 7.

24. Przetoż na tego skinał Symon Piotr, aby się wpytał, któryby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na pierśiach Iezusowych, rzekł mu: Panie! któryż to iest?

IV. 26. Odpowiedział Iezus: Ten iest, któremu ia omoczywszy stuczkę chleba, podam; a omoczywszy stuczkę chleba, dał Iudaszowi, synowi Symona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po onęj stuczce chleba wstąpił * weń Szatan. Tedy mu rzekł Iezus: Co czynisz, czyni rychło.

* Luk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał z współsiadających, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Iudasz miał * mieszek, iż mu rzekł Iezus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżby co dał ubogim.

* Ian. 12, 6.

30. Tedy on wzięwszy onę stuczkę chleba, zarazem wyszedł; a noc była.

31. A gdy wyszedł, rzekł Iezus: Teraz iest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony iest w nim.

* Ian. 12, 28. r. 17, 1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony iest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie! ieszcze maluczko iestem z wami; będziecie mię szukać, ale iakom rzekł Żydom: Gdzie ia idę, wy przyyść * nie możecie; tak i wam teraz powiadam.

* Ian. 7, 34.

V. 34. Przykazanie nowe * dawam wam, abyście się społecznie miłowali; iakom i ia was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.

35. Ztądci poznaią wszyscy, żeście uczniami moimi, ieżli miłość * mieć będziecie iedni przeciwko drugim.

* Ian. 2, 3. r. 3, 10.

36. Rzekł mu Symon Piotr: Panie! dokądże idziesz? Odpowiedział mu Iezus: Dokąd ia * idę, ty teraz za mną iść nie możesz, ale potym pójdziesz za mną.

* Ian. 21, 18. 19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie! czemuż teraz za tobą iść nie mogę? Duszę moję za * cię położę.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 31. Luk. 22, 33.

VI. 38. Odpowiedział mu Iezus: Duszę twoję za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapiecie kur, aż się mnie po trzykroć zaprzesz.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan cieszyl rozmaicie ucznie swoje 1. II. a Bóstwo swote i pożytek śmiertel pokazawszy 2—1. III. pocieszyciela 16. IV. Ducha prawdy, im obiecał 17—22. V. Potym napomniawszy, aby go i słowo iego ludzie miłowali 23—25. VI. i urząd Ducha świętego opiewawszy, pokój swój im darował 26—31.

Niechay się nie trwoży serce wa-

sze; wierzycie w Boga, i w mię wierzycie.

II. 2. W domu oycy mego * wiele iest mieszkania; a iezli nie, wzdymci wam powiedział.

* 2 Kor. 5, 1. etc. Żyd. 11, 10.

3. Idę, abym wam zgotował mieysce; a gdy odeyde i zgotuię wam mieysce, przyyde zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ia iest, i * wy byli.

* Jan. 12, 26. r. 17, 21.

4. A dokąd ia idę, wiecie i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Tomasz: Panie! nie wiemy, dokąd idziesz, a iakoż możemy drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu Iezus: Iamci iest * ta droga, i † prawda, i ** żywot; żaden nie przychodzi †† do oycy, tylko przez mię.

* Żyd. 9, 8. † 1 Piotr. 2, 22. ** Jan. 1, 4. †† Ian. 6, 44.

7. Gdybyście mnie znali, i oycy byście téż mego znali; i iuż go teraz znacie i widzieliście go.

8. R: ekł mu Filip: Panie! ukaż nam oycy, a dosyć nam na tém.

9. Rzekł im Iezus: Przez tak długi czas iestem z wami, a nie poznałeś mię? Filipie! kto * mnie widzi, widzi i oycy mego; iakoż ty mówisz: Ukaż nam oycy?

* Ian. 12, 45.

10. Nie wierzysz, iżem ia * w oycy a oyciec we mnie? Słowa, które † ia do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz oyciec, który we mnie mieszka, on ** czyni sprawy.

* Ian. 10, 30. † Ian. 7, 16. ** Ian. 5, 17.

11. Wierzcie mi, że ia w oycy, a oyciec we mnie; wdy przynamiéy dla samych spraw wierzcie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy, które ia czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo ia odchodzę do oycy mego.

* Matt. 21, 22. Łuk. 17, 6.

13. A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moiém, to uczynię, aby był uwielbiony oyciec w synu.

* Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 15, 7. Iak 1, 6. 1 Ian. 3, 22. r. 5, 14.

14. Iezli o co będziecie prosić w imieniu moiém, ia uczynię.

15. Iezli mię miłujecie, * przykazanie moje zachowajcie. * an. 15, 0.

III. 16. A ia prosić będę oycy, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki,

IV. 17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyiąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.

18. Nie zostawię * was sierotami, przyyde do was.

* Matt. 28, 20.

19. Ieszcze maluczko, a świat mię iuż więcéy nie ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ia żywię, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, że ia iest w oycy moiém, a wy we mnie, i ia w was.

21. Kto ma przykazania moje i zachowywa ie, ten iest, który mię miłnie: a kto mię miłnie, będzie go téż miłował oyciec mój; i ia go miłować będę, i obawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Iudas, nie on Iszkaryot: Panie! cóż iest, że się nam obawić masz a nie światu?

V. 23. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu: Iezli mię kto miłnie, słowa moje zachowywać będzie; i oyciec mój umiłnie go, i do niego przyydzimy a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie miłnie, słów moich nie zachowywa; a słowo, które słyszycie, nie iest * moje, ale onego, który mię posłał, oycy.

* Ian. 7, 16. r. 8, 28. r. 12, 49. r. 16, 13.

25. Tomci wam powiedział, u was mieszkaiać.

VI. 26. Lecz pocieszyciel on, Duch święty, którego posle oyciec w imieniu moiém, onci was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.

* Ian. 15, 26. r. 16, 7.

27. Pokóy * zostawię wam, pokóy on mój dawam wam; nie iako dawa świat, ia wam dawam; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.

* Filip. 4, 7.

28. Słyszeliście, że ia wam powiedział: Odchodzę, i zaś przyyde do was. Gdybyście mię miłowali, wdybyście się radowali, że ia idę do oycy; bo * oyciec mój większy iest niż ia.

* Ian. 10, 29.

29. I terazem wam * powiedział, przed tém niż się to stanie, żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli.

* Ian. 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.

30. Już daléj z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie Książę świata tego, a we mnie nic niema;

31. Ale iżby poznał świat, że miłuję oycę, a iako mi rozkazał oycię, tak * czynię. Wstańcież, pójdźmy ztąd.

* Ian. 10, 18.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan iest winną macicą 1—4. II. w którą wierni jego będą wszczępieni, mają owoc przynosić 5—11. III. tenże miłość zobopólną zalecił 12—17. IV. a do cierpliwości w uciskach 18. 19. V. swoim przykładem upominał 20—27.

Iam iest ona winna * macica prawdziwa, a oycię mój iestci winiarzem.

* Matt 15, 13.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nieprzynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Już wy iesteście * czystymi, dla słów, którem do was mówił.

* Ian. 13, 10.

4. Mieszkaycież we mnie, a ia w was; iako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, iezli nie będzie trwała w winny macicy, także ani wy, iezli we mnie mieszkać nie będziecie.

II. 5. Iam iest winna macica a wyście latorośle; kto mieszka we mnie, a ia w nim, ten przynosi wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie.

6. Iezliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie iako latorośl, i * uschnie; i zbiorą ie i na ogień † wyrzucą i zgoręią.

* Matt. 3, 10. r. 7, 19. † Ezech 15, 4.

7. Iezli we mnie mieszkać będziecie i słowa moie w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek * chcieli, proście, a stanie się wam.

* Ian. 14, 13. r. 16, 23.

8. W tém będzie uwielbiony oycię mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie a będziecie moimi uczniami.

9. Iako mię miłował oycię, tak i ia umiłowalem was; trwajcież w miłości moiej.

10. Iezli przykazania moie zachowacie, trwać będziecie w miłości

moiej, iakom i ia zachował przykazania oycę mego i trwam w miłości iego.

11. Tomci wam powiedział, aby wesele moie w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

III. 12. Toć iest przykazanie moie, abyście * się społecznie miłowali, iakom i ia was umiłował.

* Ian. 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9.

1 Piotr. 4, 8. 1 Ian. 3, 11. r. 4, 21.

13. Większy miłości nad tę żaden niema, iedno gdyby kto duszę swoję * położył za przyjacioly swoie.

* Izym. 5, 8.

14. Wy iesteście * przyjaciele moi, iezli czynić będziecie, cokolwiek ia wam przykazuję.

* Matt. 12, 50.

15. Już was daléj nie będę zwał sługami; bo sługa nie wie, co czyni pan iego; leczem was nazwał przyjacioly, bo wszystko, cokolwiek słyszał od oycę mego, oznaymiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali, alem ia was * obrał, i postanowiłem, abyście † wyszli i przynieśli owoc, a owocby wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście prosili oycę w imieniu moim, żeby wam dał.

* Efez. 1, 4. † Matt. 28, 19.

17. Toć wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali.

IV. 18. Iezli was świat * nienawidzi, wiedzie, żeć mię pierwy, niżeli was, miał w nienawiści.

* 1 Ian. 3, 13.

19. Byście * byli z świata, świat, co iest iego, miłowałby; lecz iż nie iesteście z świata, alem ia was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi.

* Ian. 17, 14.

V. 20. Wspomniycie na słowo, którem ia wam powiedział: Nie iest sługa * większy nad pana swego. Iezli mię prześladowali, i was prześladować będą; iezli słowa moie zachowywali, i wasze zachowywać będą.

* Matt. 10, 21. Łuk. 6, 40.

21. Aleć wam * to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znają onego, który mię posłał.

* 1 n. 16, 3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz niemaiaż wynówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i oycę mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czynił między nimi, których żaden * in-szy nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz teraz i widzieli i nienawidzieli i mnie i oycę mego. * Ian. 10, 37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które jest w zakonie ich napisano: Że mię darmo mieli * w nienawiści. * Ps. 35, 19. r. 69, 5.

26. A gdy przyydzie on * pocieszyciel, którego ja wam pošę od oycę, duch prawdy, który od oycę pochodzi, on o mnie świadczyć będzie. * Łuk. 24, 49. Ian. 14, 26.

27. Ale * i wy świadczyć będziecie; bo ze mną od początku iścieście. * Dzieł. 1, 8. r. 2, 33.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan przesławowanie przepowiada 1—6. II. pocieszyciela obiecuje 7. III. urząd tego opowiada 8—19. IV. utrapienia wiernych do rodziców przyrównywa 20—22. V. do modlitwy napomina 23—33.

Tomci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wylaczać was będą z bożnic; owszem przyydzie godzina, że wszelki, który was zabije, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali * oycę ani mnie. * Ian. 15, 21.

4. Alemci wam to powiedział, abyście, gdy przyydzie ta godzina, * wspomnieli na to, że ja wam opowiedział; a tegom wam † z początku nie powiadał, bom był z wami. * Ian. 15, 21. Matt. 9, 15.

5. Lecz teraz idę do onego, który mię * pošalł, a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idziesz? * Ian. 7, 33.

6. Ale że wam to powiedział, smętek napełnił serce wasze.

II. 7. Lecz ja wam prawdę * mówię, wamci to pożytecznie, abym ja oszczędł; bo ieżli nie odeyde, pocieszyciel on nie przyydzie do was, ale ieżli odeyde, pošę go do was. * Ian. 8, 45. r. 14, 16. 26.

III. 8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu i z sprawiedliwości i z sądu:

9. Z grzechu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do oycę mego idę, a już mnie więcéj nie uyrzycie;

11. A z sądu, iż Książę tego świata * już jest osądzony. * Ian. 12, 31. r. 14, 30. Kol. 2, 15.

12. Mamci wam ieszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.

13. Lecz gdy przyydzie on Duch prawdy, wprowadzi was we * wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszcy, mówić będzie i przyszłe rzeczy wam opowie. * Ian. 14, 26.

14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.

15. Wszystko, co ma * oyciec, moje jest; dlatego rzekł: Że z mego weźmie a wam opowie. * Ian. 17, 10.

16. Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię; bo ja idę do oycę. * Ian. 7, 33. r. 13, 33.

17. Mówili tedy niektórzy z uczniów jego między sobą: Cóż to jest co nam mówi: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię, a iż ja idę do oycę?

18. Przetoż mówili: Cóż to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co mówi.

19. Tedy Iezus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pytaście między sobą, że rzekł: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię.

IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smętni * będziecie, ale smętek wasz obróci się wam w wesele. * Ps. 30, 12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smętek ma, bo przyszła godzina iéy; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził. * Izai. 26, 17.

22. I wy teraz smutek macie; ale zasię uyrzę was, a będzie się radowało * serce wasze, a radości waszcy nikt nie odeymie od was. * Izai. 35, 10. Ian. 20, 20.

V. 23. A dnia onego, nie będziecie mnie o nic pytać.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam

wam: O cokolwiekbyście * prosili oycę w imieniu moim, da wam.

* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 21. Łuk. 11, 9. Jan. 14, 10. Jak. 1, 5, 6.

24. Dotąd o niceście nie prosili w imieniu moim; proścież, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomci wam przez przypowieści mówił; ale idzie godzina, gdy już dałéy nie przez przypowieści mówić wam będę, lecz iawnie o oycę moim oznaymię wam.

26. W on dzień w imieniu moim prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż ia będę oycę prosił za wami;

27. Albowiem sam oyciec miłuię was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliscie, że ia * od Boga wyszedł.

* Jan. 17, 8.

28. Wyszedłem od oycę, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat a idę do oycę.

* Jan. 13, 8.

29. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz iawnie mówisz a żadnéy przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że * wszystko wiesz, a nie potrzebuiesz, aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

* Jan. 21, 17.

31. Odpowiedział im Iezus: Teraz wierzycie.

32. Oto, przyydzie godzina, owszem już * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mię samego zostawicie; lecz † nie iestem sam, bo oyciec iest zemną.

* Matt. 26, 31. Matt. 14, 27. † Jan. 8, 10-29. r. 14, 10.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie * pokóy mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, iam zwyciężył świat.

* Izal. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 11. Kol. 1, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Pan się modli o spólne swole i oycowskie uwielbienie 1-5. II. za Apostoły 6-19. III. i za wszystkie potomny kościół swóy 20-28.

To powiedziawszy Iezus, podniósł oczy swoje w niebo i rzekł: Oycze! przyszła godzina, uwielbii syna twego, aby téż i syn twóy uwielbił ciebie.

* Jan. 12, 23.

2. Iakoś mu dał moc * nad wszelkiém ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywót wieczny.

* Matt. 28, 18. Jan. 5, 27.

3. A toć iest * żywót wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Iezusa Chrystusa.

* Jan. 3, 14-16. r. 14, 6.

4. Iam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawy, którąś mi dał, abym ią czynił.

5. A teraz uwielbii mię ty, oycze! u siebie samego tą chwałą, którąś miał u ciebie, pierwéy niżeli * świat był.

* Jan. 1, 2.

II. 6. Obiawiłem imię twoie ludziom, któreś mi dał z świata; twoiści byli, i dałéś mi ie, i zachowali słowa twoie.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie iest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni ie przyjęli, i poznali prawdziwie, iżem * od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał.

* Jan. 16, 27.

9. Iac za nimi proszę: Nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moje iest twoie, a twoie * moje, i uwielbionym iest w nich.

* Jan. 16, 15.

11. A nie iestem więcéy na świecie, ale oni są na świecie, a ia do ciebie idę. Oycze święty, zachoway ie w imieniu twoim, któreś mi dał, aby byli iedno, iako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, Iam ie zachowywał w imieniu twoim; któreś mi † dał, strzegłem ich, i żaden ** z nich nie zginął, tylko on syn zatracenia, żeby się †† pismo wypełniło.

* Jan. 6, 39. † Izal. 8, 18. ** Jan. 18, 9. †† Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moię doskonałą w sobie.

14. Iam im dał słowo twoie, a światie miał w nienawiści; bo nie są z świata.

* Jan. 15, 18, 19.

15. Nie proszę, abys ie wziął z świata, ale abys ie zachował ode złęgo.

16. Nie sąć z świata, iako i ia nie iestem z świata.

17. Poświęćcie ie w prawdzie twoięy; słowo twoie * iest prawdą. * Ian. 8, 32.

18. Iakoś ty mię posłał na * świat, tak i ia posłałem ie na świat.

* Ian. 20, 21.

19. A ia poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

III. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię;

21. Aby wszyscy * byli iedno, iako ty, † oycze! we mnie a ia w tobie; aby i oni w nas iedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał.

* Gal. 3, 28. Efez. 4, 2. † Ian. 10, 38. r. 14, 11.

22. A ia tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli iedno, iako my iedno * iesteśmy,

* Ian. 10, 30.

23. Ia w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w iedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś ie umiłował, iakoś i mię umiłował.

24. Oycze! któreś mi dał, chcę * aby gdzie ia iest, i oni byli zemną, aby oglądali chwałę moję, którąś mi dał; albowiemś mię umiłował przed założeniem świata.

* Ian. 1, 16. r. 14, 3.

25. Oycze sprawiedliwy! i * świat cię nie poznał; alem ia cię poznał, a i ci poznali, żeś ty mię † posłał.

* Ian. 15, 21. r. 16, 3. † Ian. 16, 27.

26. I uczynilem im znaiome imię twoie i znaiome uczynię, aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była a ia w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan od Iudasza zdra zony, mocą swoję żołnierze poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawaczy pisać, przed Annaszem i Kaifaszem sąniał 1—21. II. Ieden go z slug uderzył 22—26. III. Piotr się go zaprzął 27. IV. Piłatowi oddany, i co się tam z nim działo 28—40.

To powiedziawszy Iezus, * wyszedł z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie iego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 9. Łuk. 22, 39.

2. A wiedział i Iudasz, który go wydawał, ono miyce; bo się tam często schadzał Iezus z uczniami swoimi

3. Przetoż Iudasz * wziąwszy rotę i slugi od przedniejszych Kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z laterniami i z pochodniami i z broniami.

* Mark. 20, 1. Matt. 14, 43. Łuk. 22, 17.

4. Tedy Iezus wiedząc wszystko, co nań przyysć miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Iezusa Nazareńskiego. Rzekł im Iezus: Iam iest. A stał z nimi i Iudasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Iam * iest, postąpili nazad, i padli na ziemię.

* Ian. 6, 20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Iezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Iezus: Powiedziałem wam, iam iest; ieżli tedy mię szukacie, dopuścież tym odeysć;

9. Aby się wypełniły słowa, którem był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Ian. 17, 12.

10. Tedy Symon Piotr * mając miecz, dobył go, i uderzył slugę Kapłana naywyższego, i uciął mu ucho iego prawe; a temu sludze imię było Malchus.

* Matt. 26, 51. Łuk. 22, 50.

11. I rzekł Iezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwy; izali niemam pie kielicha tego, który mi dał oyciec?

12. Rota tedy i Rotmistrz, i sludzy Zydowsy poimali * Iezusa i związali go.

* Matt. 26, 57.

13. A wiedli go nayprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który był naywyższym Kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził, że pżyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud. * Ian. 11, 50.

15. I szedł za Iezusem * Symon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i wszedł z Iezusem do dworu naywyższego Kapłana.

* Mark. 14, 54. Łuk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wszedł tedy on drugi uczeń, który był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i mówił z odzwierną, i wprowadził tam Piotra.

* Matt. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziewczka odzwierna: Izalis i ty nie iest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie iestem.

18. Stali tedy sludzy i czeladz, uczyniwszy ogień, bo zimno było;

i grzali się; był też z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się.

19. A tak najwyższy Kapłan pytał Jezusa o jego ucznie, i o naukę jego.

20. Odpowiedział mu Jezus: Jam iawnie mówił * światu; jam zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się ze-wsząd Żydowie schadzaią, a potaie-mnie nicem nie mówił. * Ian. 7, 26

21. Cóż mię pytasz? Pytay tych, którzy słuchali, com im mówił; cię oto wiedzą, com im mówił.

II. 22. A gdy on to mówił, jeden z sług, który tam stał, wyciął policzek Jezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz najwyższemu Kapłanowi?

23. Odpowiedział mu Jezus: Ieżlim źle rzekł, day świadectwo o złém, a ieżli dobrze, przeczęże mię biiesz?

24. I odesłał go Annasz związanego do * Kaifasza, najwyższego Kapłana. * Matt. 26, 57. Mark. 14, 53.

25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azażes i ty nie iest z uczniów iego? A on się zaprzął, mówiąc: Nie iestem. * Ma t. 26, 69. Mark. 14, 67.

26. Rzekł mu niektóry z sług Kapłana najwyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho: Izażem ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

III. 27. Zaprzął się zasię Piotr, a zarazem kur * zapał. * Ian. 13, 33.

IV. 28. Prowadzili tedy * Jezusa od Kaifasza na ratusz, a bylo rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkonocnego. * Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

29. Tedy wyszedł do nich Pilat, i rzekł: Iakąż skargę przyniosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmyć go nie podali.

31. I rzekł Pilat: Weźmiecież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabiać nikogo;

32. Aby się wypelnily słowa Jezusowe, * które rzekł, oznajmując iaką miał śmiercią umrzeć.

* Matt. 16, 21. r. 20, 19. Mark. 10, 33. Łuk. 18, 2

33. Tedy zasię wszedł Pilat na ratusz i zawołał Jezusa i rzekł mu: Tyżes iest * Król Żydowski?

* Matt. 27, 11. Mark. 15, 2. Łuk. 23, 2.

34. Odpowiedział mu Jezus: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Pilat: Azażem Żyd? Naród twóyi przednieysi Kapłani podali mi cię; cóżes wždy uczynił?

36. Odpowiedział Jezus: * Królestwo moje nie iest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wždyćby mię słudzy moi bronili, a bym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie iest ztąd.

* Łuk. 19, 12. Ian. 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Pilat: Toś ty przecie iest Królem? Odpowiedział mu Jezus: Ty powiadasz, żem ia iest Królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który iest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Pilat: Cóż iest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ia w nim żadnéy winy nie znajduię.

39. A też u was iest * ten zwyczaj, abym wam iednego wypuścił na wielkanoc: chcecież tedy, abym wam wypuścił tego Króla Żydowskiego?

* Matt. 27, 15. Mark. 15, 6. Łuk. 23, 17.

40. Tedy zasię wyszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale * Barabasza! A ten Barabasz był zbójca.

* Matt. 27, 11. etc. Dzie. 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pilat Chrystusa ubiczowanego i. II. i cierniem ukoronowanego 2. 3. III. chcąc wyzwołić 4—7. IV. uporem Żydów zwyciężony będąc 8—15. V. na ukrzyżowanie skazał 16—25. VI. Jezus matkę uczniowi zlecił 26—29. VII. Octu skosztownawazy umarł 30—33. VIII. Bok Pański włócznią przebito 34—37. IX. z krzyża go zdjęto 38. 39. X. i pochowano 40—42.

Tedy Pilat wziął * Jezusa i ubiczowa-go. * Matt. 27, 26. Mark. 15, 15.

II. 2. A żołnierze uplotszy * koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go, * Matt. 27, 29.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony Królu Żydowski! i dawali mu policzki.

III. 4. I zasię wyszedł Pilat * na dwór, i rzekł im: Oto go wam wywiodę na dwór, abyscie wiedzieli, iż w nim żadnéy winy nie znajduię. * Ia . 18, 29.

5. Tedy Jezus wyszedł na dwór,

niosąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarlatowy: i rzekł im Pilat: Oto, człowiek!

6. A gdy go uyrzeli przednieysi Kapłani i studzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! Rzekł im Pilat: Weźmiście go wy, a ukrzyżujcie; boć ia w nim żadney winy nie znajdnie.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego * ma umrzeć; bo się † czynił synem Bożym.

* 3 Moj. 24, 16. 16. 5 Moj. 18, 20. † Ian. 5, 18.

IV. 8. A gdy Pilat usłyszał te słowa, bardziéy się uląkł.

9. I wszedł zasię do Ratusza, i rzekł do Iezusa: Zkądżeś ty iest? Lecz mu Iezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Pilat: Nie mówisz zemną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpowiedział Iezus: Nie miałbyś żadney mocy nademną, być nie była * dana z góry; przetoż kto mię tobie wydał, większy grzech ma.

* Rzym. 13, 1.

12. Odtąd Pilat starał się o to, iakoby go wypuścić; lecz Żydowie wolałi mówiąc: Ieżli go wypuścisz, nie iesteś przyjacielem Cesar skim; każdy bowiem, co się * Królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi.

* Dziel. 17, 7.

13. A przetoż Pilat usłyszawszy te słowa, wywiódł Iezusa na dwór, i siadł na stolicy, na mieyscu, które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień przygotowania przed wielkanocą, około szóstej godziny, i rzekł Pilat Żydom: Oto, Król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuy go! Rzekł im Pilat: Królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli przednieysi Kapłani: Nie mamy Króla, tylko Cesarza.

V. 16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli † Iezusa i wywiedli.

* Matt. 27, 26. † r. 27, 31.

17. A on niosąc krzyż swój, wyszedł na ono mieysce, które zwano trupich * głów, a po Żydowsku zowią je Gulgata;

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 22. Żyd. 18, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwóch z obu stron, a w pośrodku Iezusa.

19. Napisał téż Pilat i napis, i postawił nad krzyżem; a było napisano: Iezus * Nazareński, Król Żydowski.

* Matt. 27, 37.

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta było ono mieysce, gdzie był ukrzyżowany Iezus; a było napisano po Żydowsku, po Grecku i po Łacinie.

21. Tedy rzekli Pilatowi przednieysi Kapłani Żydowscy: Nie pisz Król Żydowski; ale iż on powiadał: Iestem Królem Żydowskim.

22. Odpowiedział Pilat: Com napisał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze * Iezusa ukrzyżowali, wzięli szaty iego, (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana.

* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24.

24. Tedy rzekli jedni do drugich: Nie kraymy iéy, ale o nią rzućmy losy, czyia ma być; aby się pismo wypełniło, które mówi: * Podzielili między się szaty moie, a o odzienie moie los miotali. To tedy uczynili żołnierze.

* Ps. 22, 19.

25. A stały podłe krzyża * Iezusowego matka iego, i siostra matki iego, Marya, żona Kleofaszowa, i Marya Magdalena.

* Matt. 27, 61. Mark. 15, 40. Łuk. 23, 49.

VI. 26. Tedy Iezus uyrzawszy matkę i ucznia, którego * miłował, tuż stojącego, rzekł matce swoiéy: Niewiasto, oto, syn twój!

* Ian. 19, 26. r. 20, 2. r. 31, 7.

27. Potym rzekł uczniowi: Oto, matka twoia! a od onéy godziny wziął ją on uczeń do siebie.

28. Potym widząc Iezus, iż się iuż wszystko wykonało, aby się * wypełniło pismo, rzekł: Pragnę.

* Ps. 69, 22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni * napelnivszy gębkę octem, a obłożywszy (ją) hysopem, podali do ust iego.

* Matt. 27, 48.

VII. 30. A gdy Iezus skosztował

octu, rzekł: Wykonało * się; a nachyliwszy głowę, oddał † ducha.

* Ian. 17, 4. † Łuk. 23, 46.

31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na sabbat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabbatu,) prosili Pilata, aby im golenie polamano, i zdjęto ie.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Jezusa przyszedłszy, gdy uyrzeli, że już umarł, nie łamali golenie jego.

VIII. 34. Lecz ieden z żołnierzów włócznią otworzył bok jego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwie iest świadectwo jego, a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość jego * nie będzie złamana.

* Moy. 12, 46. 4 Moy. 9, 12.

37. I zasię drugie pismo mówi: Uyrza, kogo * przebodli.

* Zach. 12, 10.

IX. 38. A potym prosił Pilata * Iózef z Arymatyi, (który był uczniem Jezusowym, ale tajemnym dla boiaźni Żydowskiej,) aby zdiał ciało Jezusowe. I pozwolił Pilat. Szedł tedy i zdiał ciało Jezusowe.

* Matt. 27, 57. Mark. 15, 43.

39. Przyszedł * téż i Nikodem, (który był przed tém przyszedł w nocy do Jezusa) niosąc zmieszany myrry i Aloes, około sta funtów.

* Ian. 3, 2. r. 7, 50.

X. 40. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i uwinęli ie w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, iako iest zwyczaj Żydom umarłe chować.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym ieszcze nikt nie był położony.

42. Przetóż tam dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Jezusa.

ROZDZIAŁ XX.

I. Marya o zmartwychwstaniu Pańskim uczniom dała znać 1—2. II. Piotr i Ian poszli do grobu 3—5. III. Pan się pokazał Maryi 16—18. IV. i dziesięciu uczniom 19—25. V. znowu za tydzień kwoli Tomaszowi 26—30. VI. w piśmie ś. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabbacie, Marya Magdalena przyszła rano do grobu, gdy ieszcze było ciemno, i uyrzała kamień odwalony od grobu.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1.

2. I bieżała a przyszła do Symona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * Jezus, i rzekła im: Wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli.

* Ian. 13, 23. r. 21, 7.

II. 3. Tedy * wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu.

* Łuk. 24, 12.

4. I bieżeli oba społem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwszy przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, uyrzał leżące prześcieradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł téż i Symon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i uyrzał prześcieradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie jego, nie z prześcieradły położoną, ale z osobna na iedném miejscu zwinioną.

8. Potym wszedł i on drugi uczeń, który był pierwszy przyszedł do grobu, i uyrzał a uwierzył.

9. Albowiem ieszcze nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać.

* Ps. 16, 10. Izaj. 53, 8. Ianosz. 2, 1. Łuk. 24, 46. Ian. 17, 18. Dzieł. 13, 32. r. 17, 3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale Marya stała * u grobu, na dworze płacząc, a gdy płakała, nachyliła się w grób.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 5.

12. I uyrzała dwu aniołów w bieli siedzących, iednego u głowy a drugiego u nóg, tam gdzie było położone ciało Jezusowe.

13. Którzy iey rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i uyrzała * Jezusa stojącego; lecz nie wiedziała, iż Iezus był.

* Matt. 28, 9. Mark. 16, 7.

15. Rzekł iéy Iezus: Niewiastol! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemaiąc, żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie! ieżliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ia go wezmę.

III. 16. Rzekł iéy Iezus: Marya! Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabboni! co się wyklada, Nauczycielu!

17. Rzekł iéy Iezus: Nie dotykay się mnie, bom ieszcze nie wstąpił do oycy mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: Wstępnię do oycy mego * i oycy waszego, i do Boga mego i Boga waszego. * Ian. 16, 16.

18. Tedy przyszła Marya Magdalena, oznajmując uczniom, że widziała Pana, a że iéy to powiedział. * Matt. 28, 8. Mark. 16, 8. Luk. 24, 9.

IV. 19. A gdy był wieczór dnia onego * pierwszego po sabbacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla boiaźni Żydowskiéy, przyszedł Iezus, i stanął w pośrzedku nich, i rzekł im: Pokóy wam!

* Mark. 16, 14. Luk. 24, 36. 1 Kor. 15, 5.

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swój; i uradowali się uczniowie, * uyrzawszy Pana. * Ian. 16, 22.

21. Rzekł im zasię Iezus: Pokóy wam: Iako mię * posłał oyciec, tak i ia was posyłam. * Iz. 61, 1. Ian. 17, 18.

22. A to rzekłszy tchnął na nie, i rzekł im: Weźmiycie Ducha świętego.

23. Którymkolwiek grzechy odpuszcicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane. * Matt. 16, 19.

24. A Tomasz ieden ze dwunaści, którego zowią Dydymus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Iezus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Ieżli nie uyrzę w rękę iego znaków gwoździ, a nie włożę palca mego w znaki gwoździ, a nie włożę ręki moiéy w bok iego, nie uwierzę.

V. 26. A po ośmi dniach byli zasię uczniowie iego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Iezus, gdy były drzwi zamknięte, a stanął w pośrzedku nich, i rzekł: Pokóy wam!

27. Potym rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twóy, a ogląday ręce moié,

i ściagniy rękę twoię, i włóż ia w bok móy, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: * Panie móy, i Boże móy!

* 1 Król. 18, 39.

29. Rzekł mu Iezus: Żeś mię uyrzał Tomasz, uwierzyłeś; błogosławieni, * którzy nie widzieli, a uwierzyli. * 1 Piotr. 1, 8.

30. Wieleć i * innych cudów uczynił Iezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach. * Ian. 21, 25.

VI. 31. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Iezus iest Chrystus, syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu iego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan się joiżazał Apostołom łowiącym ryby 1—5. II. którego oni, w cudownym łodowie ryb, poznali 6—14. III. Pan Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuje, zlecił nasienie owieczek swoich 15—17. IV. tomuz, iaką śmielcią miał umrzeć, opowiedział 18—25.

Potym się zaś ukazał Iezus uczniom u morza Tyberyadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospolu Symon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydymus, i Natanael *, który był z Kany Galilejskiéy, i synowie † Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów iego. * Ian. 1, 47. † Matt. 4, 21. Mark. 1, 19.

3. Rzekł im Symon Piotr: Póydeć ryby łowić. Mówią mu: Póydziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpił w łódź, a onéy nocy nie nie poimali.

4. A gdy iuż było rano, stanął Iezus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był * Iezus. * Ian. 20, 14.

5. Rzekł im tedy Iezus: Dzieci! a macieź co ieść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: * Zapuścieć sieć po prawéy stronie łodzi, a znajdziecie. I zapuścili, a iuż daléy nie mogli iéy ciągnąć przed mnóstwem ryb. * Luk. 5, 4.

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował Iezus, Piotrowi: Pan iest. Symon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan iest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze.

* Ian. 13, 23. r. 19, 26. r. 20, 2.

8. A drudzy zasię uczniowie przy- byli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale iakoby na dwu set łokci) ciągnąc sieć z rybami.

9. A gdy wstąpili na brzeg, urzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzekł im Iezus: Przynieście z tych ryb, któreście * teraz poimali.

* Łuk. 24. 41.

11. Wstąpił tedy Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarła się * sieć. * Łuk. 5, 6.

12. Rzekł im Iezus: Pójdźcie, obiadujcie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś iest, widząc, że iest Pan.

13. Tedy przyszedł Iezus, i wziął on chléb i dał im, także i rybę.

14. A toć iuż trzeci raz ukazał się Iezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł Iezus Symonowi Piotrowi: Symonie Ionaszów, miłujesz mię więcej niżeli ci? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże baranki moje.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże * owce moje.

* Dzie. 20, 28.

17. Rzekł mu potrzecie: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko * wiesz, ty znasz, że

cię miłuję. Rzekł mu Iezus: Paśże owce moje.

* Ian. 16, 30.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdyś był młodszym, opasowałeś się, i chodziłeś, kędys chciał; lecz gdy się zstarzeiesz, wyciągniesz ręce twoie, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebys nie chciał.

* Ian. 18, 6.

19. A to powiedział, dawaiać znać, iaką * śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy rzekł mu: Pójdź za mną.

* 2 Piotr. 1, 14.

20. A Piotr obróciwszy się, uyrzał onego ucznia, * którego miłował Iezus, pozad idącego, który się téż był polozył przy wieczerzy na piersiach iego, i rzekł był: Panie! któryż iest ten, co cię wyda?

* Inn. 13, 23.

21. Tego uyrzawszy Piotr, rzekł Iezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzekł mu Iezus: Ieżlibym chciał, żeby on został aż przyyde, co tobie do tego? Ty pójdź za mną!

23. I wyszła ta powieść między bracią, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Iezus, iż nie miał umrzeć; ale: Ieżli chęć, aby został aż przyyde, cóż tobie do tego?

24. Tenci iest on uczeń, który świadczy * o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo iego.

* Ian. 15, 27.

25. Iest téż ieszcze i innych wiele rzeczy *, które czynił Iezus; które gdyby miały być wszystkie zosobna zpisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen.

* Inn. 20, 30.

Dzieie Świętych Apostołów.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa ś. Łukasza 1—4. II. rozmowa Chrystusa Pana z Apostoły 5—8. III. historia o wniebowstąpieniu Pańskim 9—11. IV. Apostołów do Ieruzalemu się wrócenie 12—14. V. kazanie ś. Piotra 15—17. VI. 1 na mietyce ludzowe 18—21. VII obranie ś. Macieja 23—26.

Pierwsze w prawdzie księgi napisalem, o Teofile! * o wszystkim, co począł Iezus i czynić i uczyć,

* Łuk. 1, 3.

2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostołom, które był przez Ducha świętego obrał, wzięty iestwzgóre. * Mark. 1, 19. Łuk. 24, 50. 51.

3. Którym téż samego siebie * po męce swoiéy żywym stawił w wielu niewątpliwych dowodach, przez czterdzieści dni ukazując się im i mówiąc o królestwie Bożém.

* Mark. 16, 11. Ian. 20, 20. 1 Kor. 15, 5.

4. A zgromadziwszy ie, przykazał im, aby nie odchodzili z * Ieruzalemu, ale iżby czekali obietnicy oycowskiéy, o którójście mówi, słyszeli † odemnie.

* Łuk. 24, 49. † Ian. 14, 26

II. 5. Albowiemci Ian chrzciał * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym po nie wielu tych dni.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 26. Izai. 44, 3. Dziei. 11, 16. r. 19, 4.

6. A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w * tym czasie naprawisz królestwo Izraelskie?

* Łuk. 24, 21.

7. Lecz on rzekł do nich: Nie wazsa rzecz * iest, znać czasy i chwile, które oyciec w swoiéy mocy położył.

* Matt. 13, 32.

8. Ale przyymiecie moc Ducha świętego, który przyydzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Ieruzalemie, i we wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraiu ziemi.

* Łuk. 24, 48. Ian. 15, 27.

III. 9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali, wzgórz * podniesiony iest, a obłok wziął go od oczu ich.

* Łuk. 24, 51.

10. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto, dwa mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galilejscy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Iezus, który wzgórz wzięty iest od was do nieba, tak przyydzie, iakoście go * widzieli idącego do nieba.

* Dan. 7, 13. Matt. 19, 27. r. 25, 31. Mark. 13, 26. Łuk. 21, 27. Obiaw. 1, 7.

IV. 12. Tedy się wrócili do Ieruzalemu od góry, którą zowią oliwną, która iest blisko Ieruzalemu, mając drogi przez ieden sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili na salę, gdzie mieszkali Piotr, i Iakub, i Ian, i Andrżéy, i Filip, i Tomasz, Bartłomiéy, i Matteusz, Iakub Alfeuszów, i Symon Zelotes, i Iudas Iakubów.

14. Ci wszyscy trwali iednomyślnie na modlitwie i proźbach, z żonami i z Maryą, matką Iezusową, i z braćią jego.

V. 15. A w oneż dni, powstawszy Piotr w pośrodku uczniów, rzekł:

(A był poczet osób wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch święty przez usta * Dawidowe o Iudaszu, który był wodzem tych, † co poimali Iezusa;

* Ps. 41, 10. Matt. 26, 21. Ian. 13, 18. † Matt. 26, 48. Ian. 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był cząstki tego usługowania.

* Matt. 10, 4. Łuk. 6, 16.

VI. 18. Tenci wprawdzie otrzymał rolę * z zapłaty niesprawiedliwości, a obiesiwszy się † rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrznosci iego.

* Matt. 27, 10. † Matt. 27, 5.

19. I było to iawno wszystkim mieszkaiącym w Ieruzalemie, tak iż nazwano onę rolę własnym ich ięzykiem Akieldama, to iest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechay będzie mieszkanie * iego puste, a niech nie będzie, ktoby w niem mieszkał, a biskupstwo iego niech † weźmie inny.

* Ps. 69, 26. † Pa. 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby ieden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystek czas, którego Pan Iezus przebywał między nami,

Izai. 6, 3.

22. Począwszy od chrztu Ianowego, aż do tego dnia, którego iest wzięty wzgórz od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania iego.

VII. 23. I postawili dwu: Iózefa, którego zwano Barsabaszem, którego téż nazywano Iustem, i Macieia.

24. A modląc się mówili: Ty Panie! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu iednego, któregoś obrał;

* I Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15.

25. Aby przyjął cząstkę usługowania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Iudas, aby odszedł na miesce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieia; a przyłączony iest spólném zdaniem do iedenastu Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

I. Duch święty w ognietych językach zastąpił na Apostoły 1—7. II. którzy różnemi językami mówili 8—12. III. potwarz pilanawa Piotr S. zniósł 13—15. IV. a dawczy o wszystkim sprawę 16—21. V. Iezusa Mesyaszem być uczył 22—36. VI. słuchaczom do pokuty usługował 37—40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41—47.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy jednomyślnie pospolu.

* 3 Moy. 23, 16. Dzie. 1, 14.

2. Tedy się stał z prędką * z nieba szum, iakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napelnił wszystek dom kędy siedzieli.

* Ioeł. 2, 28. Zach. 12, 10.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napelnieni * są wszyscy Duchem świętym, a poczęli mówić inemni językami, iako im Duch on dawał wymawiać.

* Dzie. 10, 44. 46. r. 11, 15. r. 19, 6.

5. A byli w Ieruzalemie mieszkający Żydowie, mężowie nabożni z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że ie słyszał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galileyczycy?

II. 8. A iakoż my od nich słyszemy każdy z nas swóy własny język, w którymśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mesopotamii, w Iudskiéy ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Azji;

10. W Frygii, i w Pamfylii, i w Egipcie, i w stronach Libyi, która iest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy; słyszemy ich, mówiących językami naszymi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc ieden do drugiego: Cóż to wždy ma być?

III. 13. Lecz drudzy nasmiewając się, mówili: Ci się młodem winem popili.

14. A stanąwszy Piotr z iedenacją, podniósł głos swóy, i przemówił do nich: Mężowie Iudscy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Ieruzalemie! niech wam to iawnno będzie, a przyymiyce w uszy słowa moje.

15. Albowiem nie są ci, iako wy mniemacie, piiani, gdyż dopiero iest trzecia na dzień godzina.

IV. 16. Aleć to iest ono, co przepowiedziano przez Proroka * Ioela:

* Ioeł. 2, 28.

17. I będzie w ostateczne * dni, (mówi Bóg:) Wyleię z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.

* Izai. 41, 3. Ezech. 36, 27. Zach. 12, 10. Dzie. 21, 9.

18. Nawet w oneż dni na sługi moje i na służebnice moje wyleię z Ducha mego, i będą prorokować;

19. I ukazę cuda na niebie wzgórze, i znamiona na ziemi nisko, krew, ogień, i parę dymu.

20. Słońce * się obróci w ciemność, a księżyc w krew, przed tém niż przydzie on dzień Pański wielki i znaczny.

* Ioeł. 2, 31. r. 3, 15. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6.

21. I stanie się, że ktobykolwiek wzywał * imienia Pańskiego, zbawion będzie.

* Rzym. 10, 13.

V. 22. Mężowie Izraelscy! słuchaycie słów tych Iezusa onego Nazareńskiego męża, od Boga wstawionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, iako i wy sami wiecie;

23. Tego za ułożoną radą i przyzieniem Bożem wydanego wiaźwyszy a przez ręce * niezbożników ukrzyżowawszy, zabilście.

* Dzie. 6, 80.

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązwawszy boleści śmierci, iakoż była to nie podobna, aby od niéy miał być zatrzymany.

* Dzie. 10, 40. r. 13, 30.

25. Albowiem o nim mówi Dawid: Upatrowałcm * zawsze Pana przed obliczem moim; bo mi iest po prawicy, abym nie był wzruszony.

* Pa. 16, 8.

26. Przetoż rozweseliło się serce moje, i rozradował się igzyk mój, nadto i ciało moje odpoczynię w nadziei;

27. Albowiem nie zostawisz duszy moiéy w piekle, a nie dasz świętemu twoiemu oglądać skażenia.

28. Oznaymieś mi drogi żywota, a napełnisz mię radością przed obliczem twoim.

29. Mężowie bracia! mogę bezpiecznie mówić do was o Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł i pogrzebiony iest, a grób iego iest u nas aż do dnia dzisieyszego. * 1 Król. 2, 10.

30. Będąc tedy * Prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biódr iego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy iego. * Ps. 132, 11.

31. To przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż nie została dusza iego w piekle, ani ciało * iego widziało skażenia. * Ps. 16, 10. Dzie. 13, 35.

32. Tegoż Iezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy * iesteśmy świadkami. * Inn. 15, 27. Dzie. 1, 8.

33. Prawicą tedy Bożą * będąc wywyższony, a obietnicę Ducha świętego wzięwszy od oycy, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie. * Mark. 16, 19. Filp. 2, 9.

34. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł Pan * Panu memu, siądź po prawicy moiéy, * Ps. 110, 1. Matt. 22, 44.

35. Aż położę nieprzyjaciół * twoje podnóżkiem nóg twoich. * 1 Kor. 15, 25.

36. Niechayże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bóg i Panem i Chrystusem uczynił, tego Iezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

VI. 37. A to słyszając, przerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić * mężowie bracia?

* Łuk. 3, 10. Dzie. 9, 6. r. 16, 30.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrzycy się każdy z was w imieniu Iezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha świętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszy-

skim, którzy daleko są, kturebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz.

40. I wielą innych słów oświadczał się, i napominał ie, mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaju przewrotnego.

VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa iego, ochrzczeni są, i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

42. I trwali w nauce Apostolskiéy i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostoły działo. * Mark. 16, 17. Dzie. 5, 15.

44. A wszyscy, którzy uwierzyli, byli pospołu, i wszystkie rzeczy mieli wspólne.

45. A osiadłości i maiętności przedawali, i udzielali ich wszystkim, iako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwając zgodnie w kościele, i chleb * łamiając po domach, przyjmowali pokarm z radością, i w prostocie serdeczém; * Dzie. 20, 7, 11.

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszystkiego ludu. A Pan przydawał zborowi na każdy * dzień tych, którzy mieli być zbawieni. * Dzie. 5, 14. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Piotr z Ianem do kościoła wstępując 1. II. chromego uzdrowili 2—8. III. ludowi na cud się schodzącemu Piotr 8. tajemlicz zbawienia objawił 9—13. IV. na niewdzięczność się uskarżał 14—16. V. i do pokuty lud napominał 17—26.

A Piotr i Ian społem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy dziwiątą.

II. 2. A mąż niektóry będąc * chromy, zaraz z żywota matki swoiéy był noszony, którego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, które zwano piękne, aby prosił iahmużny od tych, którzy wchodzili do kościoła. * Dzie. 14, 8.

3. Ten uyrzawszy Piotra i Iana, że mieli wnieść do kościoła, prosił ich o iahmużnę.

4. A Piotr z Ianem pilnie nań patrząc, rzekł: Weyrzyj na nas!

5. Tedy on z pilnością patrzył

na nie, spodziewiając się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam; lecz co mam, toć dawam: W imieniu * Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź.

* Dzie. 4, 10.

7. A uiąwszy go za prawą rękę jego, podniósł go, a zarazem utwierdzone były nogi jego i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodził, a wszedł z nimi do kościoła, chodząc i skacząc, a chwając Boga.

III. 9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwającego Boga.

10. I poznali go, iż to on był, który dla ialmużny siadał u drzwi pięknych kościelnych, i napełnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy, który był uzdrowiony, Piotra i Iana, zbiegał się do nich wszystek * lud do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiawszy się.

* 1 Król. 6, 3. Ian. 10, 23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwiecie, albo czemu się nam tak pilnie przypatruiecie, iakobyśmy to własną mocą, albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahamów i Izaaków i Jakubów, Bóg oyców naszych uwielbił † Jezusa, syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzeliście się go przed twarzą Piłatową, który go sądził być godnym wypuszczenia.

* 2 Moy. 3, 6. † Dzie. 5, 31. Fil!p. 2, 9.

IV. 14. A wyście * się onego świętego i sprawiedliwego zaprzeli, a prosiście o mężobóycę, aby wam był darowany.

* Matt. 27, 10. Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Ian. 18, 40.

15. I zabiliście dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami * iesteśmy.

* Ian. 15, 27. Dzie. 1, 8. r. 2, 23.

16. A przez wiarę w imię jego, tego, którego wy widziacie i znacie, utwierdziło imię jego; wiara, mówię, która przezeń iest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem,

żeście * to z niewiadomości uczynili, iako i Ksiażęta wasze.

* Ian. 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich Proroków * swoich przepowiedział, iż Chrystus iego cierpieć miał, to tak ziscił. * Izai. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przetoż pokutujcie, a nawróćcie * się, aby były zgładzone grzechy wasze. * Matt. 4, 17.

20. Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiéy, a posłałby onego, który wam opowiedziany iest, Jezusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosa ma obiać aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich Proroków od wieku.

22. Albowiem Możesz do oyców rzekł: Proroka wam wzbudzi * Pan, Bóg wasz, z braci waszych, iako mię; onego słuchać † będziecie we wszystkiém, cokolwiek do was mówić będzie.

* 5 Moy. 18, 15. Dzie. 7, 37. † Matt. 17, 5. Mark. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego Proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali téż te dni.

25. Wyście synami * Prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z oycy naszymi, mówiące do Abrahama: A w nasieniu twoim † błogosławione będą wszystkie narody ziemi.

* Rzym. 9, 4. † 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 2^a, 18. r. 26, 4.

26. Wamci naprzód Bóg, wzbudzwszy syna swego Jezusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich. * Dzie. 13, 46.

ROZDZIAŁ IV.

I. Piotr i Ian będąc poimani i stawieni przed Radę 1—7. II. śmieło o Chrystusie świadectwo wydawali 8—17. III. a będąc uwolnieni, Panu Bogu się modlili 18—31. IV. gdzie zgoda i miłość zolopolna wiernych się opisała 32—37.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli ich Kapłani, i Hetmani kościelni, i Sadduceuszowie,

2. obrażając się, iż uczyli lud a

opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali je do więzienia aż do jutra; bo już był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli, i była liczba mężów około pięci tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrali Przełożeni ich i Starsi i Nauzczeni w piśmie w Jeruzalemie,

6. I Annasz, najwyższy Kapłan, i Kaifasz, i Ian, i Aleksander, i ile ich było z rodu najwyższych Kapłanów;

7. A postawiwszy je w pośrodku, pytali ich: Którą mocą a które-ście to imieniem uczynili?

* Matt. 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i Starsi Izraelscy,

9. Ponieważ my dziś mamy być sądzeni dla dobrodzieystwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, iakoby on był uzdrowiony;

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu Jezusa * Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym.

* Dziec. 3, 6.

11. Tenci jest kamień on wzgardzony od was budujących, który się stał głową węgielną.

* Ps. 118, 22. Izal. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Luk. 20, 17. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6, 7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni.

* Matt. 1, 21. Dziec. 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczeństwo Piotrowę i Ianowę, i zrozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali je, iż byli z Jezusem.

14. Widząc też onego człowieka z nimi stojącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z Rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że iawni cud przez

nie iest uczyniony, to wszystkim mieszkającym w Jeruzalemie wiadomo iest, a nie możemy tego zaprzecć.

* Ian. 11, 47.

17. Ale aby się to więcéy nie rozślawało między ludźmi, zagroźmy im srodze, aby więcéy w tém imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

III. 18. A zawoławszy ich, zakazali * im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w imieniu Jezusowém.

* Dziec. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Ian odpowiedziawszy rzekli do nich: Ieżliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczéy słuchać * niż Boga, rozsądźcie.

* Dziec. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili je, nie znalazłszy, iakoby je skarać, dla ludu, iż wszyscy chwaili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcéy niż czterdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy je wypuszczono, przyszli do swoich, i oznajmili im cokolwiek do nich przednieysi Kapłani i Starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, iednomyślnie podnieśli głos swój ku Bogu i rzekli: Panie! tyś iest Bóg, któryś * uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich iest;

* 1 Moy. 2, 1. 2. Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem świętym przez usta Dawida, sługi swego, powiedział: Przeczże się zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemyślali?

* Ps. 2, 1.

26. Staęli Królowie ziemi, i Księżętaabrały się współek przeciwko Panu, i przeciwko pomazańcowi jego.

27. Albowiem się zebrali prawdziwie * przeciwko świętemu synowi twemu Jezusowi, któregoś pomazał, Herod i Pontski Pilat z Pogany i z ludem Izraelskim,

* Matt. 26, 3. 4. Luk. 22, 2. Ian. 11, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoja i rada twoja przed tém postanowiła, aby się stało.

29. Przetóż teraz Panie! weyrzy na pogroźki ich, a day sługom twoim ze wszystkiém * bezpieczeństwem mówić słowo twoie,

* Efez. 6, 19.

30. Ściągając rękę twoię ku uzdrowianiu i ku czynieniu znamion i cudów, przez imię świętego syna twego Jezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * mieysce, na którym byli zgromadzeni, i napełnieni są wszyscy † Duchem świętym, i mówili słowo Boże z bezpieczeństwem.

* Dziec. 16, 26. † Dziec. 2, 4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących było serce iedno, i dusza iedna, a żaden z majątności swoich nie zwał nic swoim własnym, ale mieli wszystkie rzeczy spólne.

* 1 Piotr. 3, 8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusowém, i była wielka łaska * nad nimi wszystkimi.

* Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego; gdyż którykolwiek mieli * role albo domy, przedawiając przynosili pieniądze za to, co poprzedali,

* Dziec. 2, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Ioses, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wyklada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Maiąc rolę, przedawszy ją, przyniósł pieniądze, i położył je u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Śmierć Ananiaszowa i żony iego 1—11. II. przez wiele cudów 12. 13. III. wiara pomnożona 14—17. IV. Apostołowie z więzienia wybawieni 18—26. V. znowu do Rady stawieni 27—33. VI. Gamaliel ich ratuje 34—39. VII. pokym ucieszowani będąc 40. VIII. Boga chwailili 41. 42.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz z Safirą, żoną swoją, przedał majątność,

2. I uiał nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swojej, a przyniósłszy część nieiaka, położył u nóg Apostolskich.

3. I rzekł Piotr: Ananiaszu! przecz-

że Szatan napełnił serce twoie, abys skłamał Duchowi świętemu, i uiał z pieniądze za rolę?

4. Izali to, coś miał, nie twoie było? a coś przedał, nie w twoiemy mocy zostawało? Przeczcesz tę rzecz przypuścić do serca twego? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy, zdechł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniosłszy pogrzebli.

7. I stało się po chwili, iakoby po trzech godzinach, że i żona iego nie wiedząc, co się stało, weszła.

8. I rzekł iéy Piotr: Powiedz mi, iezliście za tyle tę rolę przedali? A ona rzekła: Tak iest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niéy: Przeczcesz się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są, i ciebie wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami iego, i zdechła. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ją umarłą, a wyniosłszy pogrzebli ją podle męża iéy.

11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbor, i na wszystkie, którzy to słyszeli.

II. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy iednomowśnie w przysionku † Salomonowym.

* Mark. 16, 17. Dziec. 2, 43. † 1 Król 6, 3. Ian. 10, 23.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

III. 14. I owszem przybywało mnóstwa wierzących Panu, mężów i niewiast,

15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli je na pościelach i łózkach, aby przynajmniej cień Piotra przechodzącego zaciemnił niektóre z nich.

16. Zchodziło się téż i mnóstwo z okolicznych miast do Ieruzalemu, przynosząc chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy * byli uzdrowieni.

* Dziec. 8, 7. r. 16, 13.

17. Tedy powstawszy najwyższy Kapłan, i wszyscy, którzy z nim byli,

którzy byli z sekty Sadduceuszów, napełnieni są zazdrością;

IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali je do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * Pański w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiódłszy je rzekł:

20. Idźcież, a stawivszy się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtanie do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy naywyższy Kapłan, i którzy z nim byli, zwołali Radę, i wszystkie Starsze synów Izraelskich, posłali do więzienia, aby byli przywiedzeni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, co, wróciwszy się, oznaymili, mówiąc:

23. Więzienieć w prawdzie znaleźliśmy zamknięte ze wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stojące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w niem nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i naywyższy Kapłan i Hetman kościelny i przednieysi Kapłani, wątpili o nich, coby to było.

25. A przyszedłszy ktoś, oznaymił im, mówiąc: Oto, mężowie, któreście podali do więzienia, stoją w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł Hetman z sługami i przywiódł je bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamionowani.)

V. 27. A przywiódłszy je, stawili je przed Radą; i pytał ich naywyższy Kapłan, mówiąc:

28. Izaliśmy wam * surowie nie zakazali, abyście w tém imieniu nie uczyli? A oto, napełniłście Ieruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadzić krew człowieka tego.

* Dzie. 4, 17, 18.

29. Tedy odpowiadając Piotr i Apostołowie, rzekli: Więcey trzeba * słuchać Boga, niż ludzi.

* Dzie. 4, 18.

30. Bóg on oyców naszych wzbudził Iezusa, któregoście wy zabili, zawiesivszy na drzewie.

* Dzie. 2, 23.

31. Tego Bóg * za Książę i zbawicie-

la była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów.

* Filipp. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami iego w tém, co mówimy, także i Duch święty, którego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni.

* Luk. 34, 48. Ian. 15, 26, 27.

33. A oni to słysząc, pukali się i radzili o tém, iakoby je zagładzić.

VI. 34. Tedy powstawszy w Radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gamaliel, Nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły;

* Dzie. 22, 3.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy! mieycie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Albowiem przed temi dniami powstał był * Teudas, udawając się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set; którego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili.

* Dzie. 21, 38.

37. Po nim powstał Iudas Galilejczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Daycie pokóy tym ludziom, i zaniechaycie ich; albowiem ieźliżć iest z ludzi ta * rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci;

* Przyp. 21, 30.

39. Ale ieźliżć iest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać, byście snadż i * z Bogiem walczącymi nie byli znalezeni.

* Przyp. 9, 4, 5.

VII. 40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów i ubivszy je, zakazali, aby nie mówili * w imieniu Iezusowém; i wypuścili je.

* Matt. 23, 34. Dzie. 22, 19.

VIII. 41. A tak oni szli od obliczności onéy Rady, raduiąc się, iż się stali * godnymi odnosić zelżywość dla imienia Iezusowego.

* Matt. 5, 12. Rzym. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać Iezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

I. Apostołowie Dyakony obrali 1—4. II. a mianowicie siedm mężów 5—7. III. między którymi Szczepan pełen wiary 8—10. IV. którego poimano 11. 12. V. i oskarżono 13—15.

A w oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Żydom, iż były zaniedbywane w posługowaniu powszedniem wdowy ich.

2. A tak oni dwanaście zwoławszy mnóstwa uczniów, rzekli: Nie jest słuszną, żebyśmy my opuściliśmy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy, bracia! między sobą siedm mężów, dobre świadectwo mających, pełnych Ducha świętego i mądrości, i którychbyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi słowa pilnować będziemy.

II. 5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i † Mikołaja, nowo nawróconego Antyocheńczyka.

* Dyle. 21, 8. † Oblaw. 2, 6.

6. Tych stawili * przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli na nich † ręce.

* Dyle. 1, 23, 24. † 1 Tym. 4, 14. 2 Tym. 1, 6, 7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Jeruzalemie; wielkie też mnóstwo Kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. Szczepan będąc pełen wiary i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bożnicy, którą zowią Libertynów, i Cyrencyzyków, i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadając z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i duchowi, który mówił.

* Łuk. 21, 15.

IV. 11. Tedy naprawili mężę, którzy powiedzieli: Wyśmy go słyszeli mówiącego * słowa bluźnierskie przeciwko Moyseszowi i przeciwko Bogu.

* Matt. 23, 1. Mark. 11, 58.

12. A tak wzruszyli lud i Starsze,

i Naucezone w piśmie: a powstawszy, porwali go i przywiedli do Rady.

V. 13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu mieyscu i zakonowi.

14. Albowiemesmy go słyszeli mówiącego: Iż ten Iezus Nazareński zburzy to mieysce i odmieni ustawy, które nam podał Moysesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze iego iako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Szczepan w obronie swolęj pokazuje, iż oycowie od Boga są wybrani 1—19. II. przed tém niż się Moysesz narodził 20—43. III. i niż kościół stanął 44—46. IV. a iż powierzchnie obrzędy na wzór niebieski sporządzone były 47—53. V. którego Żydowio, zgrzytając nań zębami, ukamienowali 54—60.

Tedy rzekł naywyższy Kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie Bracia i Oycowie słuchajcie! Bóg chwały ukazał się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mesopotamii, przed tém niż mieszkał * w Haranie.

* 1 Moy. 11, 31.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemi twoięj i od twoięj * rodziny, a idź do ziemi, którąć ukażę.

* 1 Moy. 12, 1.

4. Tedy wszedłszy z ziemi Chaldeyskięj, mieszkał w Haranie, a ztamtąd, gdy umarł oyciec iego, przeniósł go Bóg do ziemi téj, w której wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w nięj dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ią * był obiecał dać w dzierzawę, i nasieniu iego po nim, gdy ieszcze nie miał potomka.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoie będzie * przychodniem w cudzěj ziemi, i zniewolą ie, i trapić ie będą przez cztery sta † lat.

* 1 Moy. 15, 13. † 2 Moy. 12, 40. Gal. 3, 17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, ia będę sądził, rzekł Bóg; a potem wynidą, i służyć mi będą na tém mieyscu.

* 1 Moy. 15, 14.

8. I dał mu przymierze obrzeżki; i tak Abraham † spłodził Izaaka, i

obrzązał go dnia ósmego, a Izaak Iakuba, ** a Iakub dwunastu †† Patryarchów.

* 1 Moy. 17, 10. † 1 Moy. 21, 2. ** 1 Moy. 25, 26. †† 1 Moy. 29, 31. etc. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A Patryarchowie * nienawidząc Iózefa, przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim.

* 1 Moy. 37, 28. Ps. 105, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, Królem Egipskim, który go postanowił Książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim.

* 1 Moy. 41, 38—41.

11. Potym przyszedł głód na wszystkie ziemię Egipską i Chananeyską, i ucisk wielki, i nie znajdowali żywności oycowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Iakub, iż zboża były w Egipcie, posłał oycę nasze pierwszy raz.

* 1 Moy. 42, 1, 2.

13. A za wtórym razem * poznany iest Iózef od braci swych, i objawiony iest Faraonowi naród Iózefów.

* 1 Moy. 45, 4.

14. Tedy Iózef postawszy, przyzwał oycę swego Iakuba, wszystkie swoją rodzinę w siedmdziesiąt i * pięć duszach.

* 1 Moy. 46, 27. 5 Moy. 10, 22.

15. I zstąpił * Iakób do Egiptu, i tam † umarł on i oycowie nasi.

* 1 Moy. 46, 2. 3. † 1 Moy. 49, 33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił Abraham za pieniądze u † synów Hemora, oycę Sychemowego.

* 1 Moy. 23, 16. 17. r. 50, 13. 2 Moy. 13, 19. Ioz. 24, 32. † 1 Moy. 33, 19.

17. A gdy się przybliżył * czas obietnicy, o którą był przysięgł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie,

* 2 Moy. 1, 7. Ps. 105, 24.

18. Aż nastał inny Król, który nie znał Iózefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród nasz, trapił oycę nasze, tak, iż musieli wymieniać niemowiętka * swoje, żeby się nie rozkrzewiali.

* 2 Moy. 1, 22.

II. 20. Pod ten czas narodził się Moyżesz, * a był krasnym z daru Bożego, którego chowano przez trzy miesiące w domu oycę iego.

* 2 Moy. 2, 2.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła

go * córka Faraonowa i wychowała go sobie za syna.

* 2 Moy. 2, 9. 10.

22. I wyćwiczony iest Moyżesz we wszelkiéj mądrości Egipskiej, a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą, syny Izraelskie,

* 1 M. 2, 11.

24. A uyrzawszy iednego ukrzywdzonego, uiał się ón, i pomścił się krzywdy tego, który bezprawie cierpiał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia iego rozumieją, że Bóg przez rękę iego dawa im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazajutrz * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził ie do pokoju, mówiąc: Mężowie! braciaście sobie; przeczże się spolem krzywdzicie?

* 2 Moy. 2, 13.

27. Lecz ten, co krzywdził bliźniego, odegnał go, mówiąc: Któż cię postanowił Książęciem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, iakoż wczora zabił Egipczanina?

29. I uciekł Moyżesz za temi słowy, i był przychodniem w ziemi Madyańskiéj, gdzie spłodził dwu synów.

30. A gdy się wypełniło * czterdzieści lat, ukazał mu się na puszczy góry Synai Anioł Pański w płomieniu ognistym we krzu.

* 2 Moy. 3, 2.

31. A Moyżesz uyrzawszy, zadziwił się onemu widzeniu; a gdy przystąpił, aby się temu przypatrył, stał się do niego głos Pański:

32. Jam iest Bóg * oyców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów. A zadrzawszy Moyżesz, nie śmiał się przypatrować.

* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

33. I rzekł mu Pan: Zzuy obuwie z * nóg twoich; bo miesyć, na którym stoisz, iest ziemia święta.

* 2 Moy. 3, 5.

34. Widząc widziałem utrapienie ludu mego, który iest w Egipcie, i słyzałem wdychanie ich, a zstąpiłem, żeby im wybawił; przetoż teraz chodź, posłę cię do Egiptu.

35. Tego Moyżesza, którego się byli zaprzeli, mówiąc: Któż cię postanowił * Książęciem i sędzią? Tego

Bóg Książęciem i wybawicielem posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał we krzu. * 2 Moy. 2, 13. 14.

36. I ten ie wywiódł, * czyniąc cuda i znamiona w ziemi Egipskiéy i na morzu czerwóném i na puszczy, przez czterdzieści † lat.

* 2 Moy. 7, 8—14. Żyd. 8, 9.

37. Tenci iest Moyżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi Pan, Bóg wasz z braci waszych, iako mię, onego † słuhać będziecie;

* 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22. † Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.

38. Ten iest, który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na * górze Syna, i z oycy naszymi, † który przyjął słowa Boże żywe, aby ie nam podał.

* 2 Moy. 19, 3. † Ian. 6, 68.

39. Któremu nie chcieli posłuszni być oycowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swemi do Egiptu,

40. Mówiąc do Aarona: Uczyn nam * bogi, którzyby szli przed nami; albowiem Moyżeszowi onemu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy, niewiemy co się stało.

* 2 Moy. 32, 1.

41. I uczynili w one dni cielca, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi, i weselili się w sprawach rąk swoich,

* Izym. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał ie, aby służyli * woysku niebieskiemu, iako napisano iest w księgach Prorockich: Zażeście mu † bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski?

* Ier. 19, 13. † Amos. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Molochów, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babilon.

III. 44. Namiot świadectwa mieli oycowie nasi na puszczy, iako był rozrządził ten, który powiedział Moyżeszowi, aby go uczynił * według kształtu, który widział.

* 2 Moy. 25, 40. r. 26, 30.

45. Który wzięwszy oycowie nasi, wnieśli z Iozuem * tam, gdzie była osiadłość Poganów, które Bóg wygnał od obliczności oyców naszych aż do dni Dawidowych;

* Iez. 3, 11.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożém, i prosił, aby znalazł * namiot Bogu Iakubowemu.

* Ps. 132, 3, 5. 2 Sam. 7, 2.

IV. 47. A Salomon * zbudował mu dom.

* 1 Król. 6, 1.

48. Ale on Naywyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, iako Prorok mówi:

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 8. Dzie. 17, 24.

49. Niebo iest stolica * moia, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi Pan, albo które iest miejsce odpoczyznienia mego?

* Izal. 66, 1.

50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego * karku i nieobrzezanego serca i uszu! wy się zawždy sprzeciwicie Duchowi świętemu iako oycowie wasi, tak i wy.

* 5 M. 9, 13. Ier. 6, 10. r. 6, 25. Ezech. 44, 9.

52. Któregoż z Proroków nie przesładowali oycowie wasi, i niepozabiali tych, którzy przedtem opowiadali o przyściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdrajcami i morderzami?

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzeżliście go.

* Ian. 7, 19.

V. 54. Tedy słuchając tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, i Iezusa stojącego po prawicy * Bożéy,

* Mark. 16, 19.

56. I rzekł: Oto, widzę niebiosia otworzone, i Syna człowieka stojącego po prawicy Bożéy.

57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań iednomyslnie.

* Ps. 58, 5.

58. A wypchnąwszy go z miasta, kamionowali; a świadkowie złożyli szaty * swoje u nóg młodzieńca, którego zwano Saul.

* Dzie. 22, 20.

59. I kamionowali Szczepana, modlącego się i mówiącego: Panie Iezu! przyimi * ducha moiego!

* Ps. 31, 6. Łuk. 23, 46.

60. A klękąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytaj im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął.

* Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy wierni Szczepana oplakali 1. 2. II. Saul kościół Pański prześladował 3. 4. III. Filip w Samaryi uczył 5—18. IV. Symona Czarnoksiężnika dla Iakomowa Szamanowi oddano 19—25. V. Filip, Ochmistrza Królowej Murzyńskiędy ochrzcił 26—40.

A Saul zezwolił na zabicie jego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko zborowi, który był w Ieruzalemie, i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Iudzkiej i Samaryi, oprócz Apostołów. * Dzie. 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogoboyni, i uczynili nad nim płacz wielki.

II. 3. A Saul niszczył * zbór, wchodząc w domy, a wywłócząc męża i niewiasty, podawał ie do więzienia.

* Dzie. 9, 1. r. 22, 4, 5. r. 26, 10. 1 Kor. 1., 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

4. A ci, którzy byli * rozproszeni, chodzili opowiadając słowo Boże.

* Dzie. 11, 19.

III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud miał wzgląd iednomyślnie na to, co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * Duchowie nieczyści od wielu tych, którzy ie mieli, wołając głosem wielkim wychadzali, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są.

* Mark. 16, 17. Łuk. 4, 33. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

9. A niektóry mąż, imieniem Symon, był przedtém * w oném mieście, bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryjski mamił, powiadając się być czymci wielkim.

* Dzie. 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy od najmniejszego aż do największego, mówiąc: Tenci iest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań przeto, iż ie od niematego czasu mamił czarnoksięstwę swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu królestwo Boże, i imię Iezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Ieruzalemie, iż Samaryja przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Iana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha świętego.

16. (Albowiem ieszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię Pana Iezusowe.)

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyjmowali Ducha świętego.

* Dzie. 6, 6.

18. A uyrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch święty, przyniósł im pieniądze,

IV. 19. Mówiąc: Daycie i mnie tę moc, aby ten, na którego bymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze twoie niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał być za pieniądze * nabywany.

* Matt. 10, 8.

21. Niemasz w téy rzeczy cząstki, ani losu, gdy serce twoie nie iest proste przed obliczem Bożém.

22. Przetoż pokutuy z téy twoięy złości, a proś Boga; ować snadź będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę być w gorzkości żółci, i w związku nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon, rzekł: Módlcie się wy za mną Panu, aby na mię nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Ieruzalemu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangelią opowiadali.

V. 26. Lecz Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku południowi na drogę, która iest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn Rzezaniec, komornik Królowej Murzyńskiędy, Kandaces,

który był nad wszystkimi skarbami iocy, a przyjechał był do Ieruzalemu, aby się * modlił; * 1 Król. 8, 41, 42. Jan. 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego wozu.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytającego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumieszże co czytasz?

31. A on rzekł: Iakoż mogę rozumieć, ieżliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim.

32. A miejsce onego pisma, które czytał, to było: Iako owca ku zabiciu wiedziony * iest, a iako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich; * Iz. 53, 7.

33. W uniżeniu iego, sąd iego zniesiony iest, a rodzaj iego któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot iego.

34. A odpowiadając Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to Prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu Iezusa.

36. A gdy iechali drogą, przyjechali nad iedną wodę. Tedy rzekł Rzezaniec: Otóż woda! Cóż na przeszkodzie, * abym, nie miał być ochrzczoney? * Dzie. 10, 47.

37. I rzekł Filip: Ieżliż wierzysz z całego serca, wolnoć. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę, iż Iezus Chrystus iest syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obawda w wodę, Filip i Rzezaniec, i ochrzcził go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański, i nie widział go więcéy Rzezaniec, ale iechał drogą swoją, radując się.

40. A Filip aż w Azocie iest znaleziony, a chodząc kazał Ewangelią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul idąc do Damaszku 1 — 3. II. od Pana pogromiony 4 — 9. III. od Ananiasza w Damaszku nawiedzony, i ochrzczoney był 10 — 24. IV. dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mur spuszczoney, uszedł 25 — 32. V. Piotr Eneassa powietrzem ruszonego uzdrowił 33 — 35. VI. a Tabitę umarłą wskrzesił 36 — 43.

A Saul ieszeze dychając groźbą * i morderstwem przeoiwko uczniom Pańskim, przyszedł do naywyższego Kapłana, * Dzie. 8, 3. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do boźnic, iż ieżliby tam znalazł téy drogi (tą drogą idących,) których mężów albo niewiasty, aby ich związane przywiódł do Ieruzalemu.

3. A gdy iechał, stało się, gdy się przybliżał do * Damaszku, że z prędka oświeciła go światłość z nieba.

* Dzie. 22, 6. r. 26, 13. 1 Kor. 15, 8.

II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! przeczże mię przesładniesz?

5. Tedy rzekł: Ktoś iest Panie? A Pan rzekł: Iam iest Iezus, którego ty przesładniesz; trudno tobie przeciw ościeniowi wierząc.

6. A Saul drżąc i bojąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym ia uczynił? A Pan do niego: Wstań, a wnidź do miasta, a tam oi powiedzą, cobyś ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiewszy się; głos tylko słyszając, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z ziemi, a otworzywszy oczy swoje, nikogo nie widział. Tedy uiawszy go za rękę, prowadzili go do Damaszku,

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie iadł ani pił.

III. 10. A był niektóry uczeń w Damaszku, imieniem Ananiasz; i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! A on rzekł: Otom ia, Panie!

11. A Pan rzekł do niego: Wstań a idź na ulicę, którą zowią prostą, a szukay w domu Iudowym Saula imieniem Tarsenńczyka; albowiem ote się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza wchodzącego, i rękę na się wkładającego, aby przeyrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: Pa-

nie! słyszałem od wielu o tym mężu, iako wiele złego czynił świętym twoim w Ieruzalemie.

14. I tu ma moc od najwyższych Kapłanów, aby wiązał wszystkie zwywające imienia twego.

15. I rzekł do niego Pan: Idźże; albowiem mi ten iest naczyniem wybranem, aby nosił imię moje przed Pogany i Królmi i przed syny Izrael-skimi.

16. Albowiem ia mu ukażę, iako wiele musi cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie! Pan mię posłał, Iezus on, który się ukazał w drodze, którąś iechał, abys przeyrzał, a był napelniony Duchem świętym.

18. I zarazem spadły z oczu iego iako łuski, i wnet przeyrzał, a wstawszy, ochrzczony iest.

19. A wzięwszy pokarm, posilił się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w boźnicach Chrystusa, że on iest synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie iest ten, który burzył w Ieruzalemie tych, którzy zwywali imienia tego, i tué na to przyszedł, aby ich związawszy, wiódł do najwyższych Kapłanów?

22. A Saul tém więcéy zmacniał się, i zawstydział Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten iest Chrystus.

23. A gdy przeszło niemało dni, uradzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * téż bram we dnie i w nocy, aby go zabili. * 2 Kor. 11, 32.

IV. 25. Lecz uczniowie wzięwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Ieruzalemu, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wzięwszy go, przywiódł go do Apostołów, i po-

wiadał im iako w drodze widział Pana, a iuż mówił do niego, i iako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu Iezusowém.

28. I mieszkał z nimi w Ieruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynając w imieniu Pana Iezusowém, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, iakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi; i odesłali go do * Tarsu. * Dzie. 11, 25.

31. A tak zbory po wszystkiéy ludzkiéy ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokóy, buduiąc się, i chodząc w boiaźni Pańskiéy, a przez pociechę Ducha świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł téż do Świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka niektórego, imieniem Eneasza, od ośmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię Iezus Chrystus; wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do Pana.

VI. 36. A była w Ioppie niektóra uczenniczka, imieniem Tabita, która, wyłożywszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków i iak-mużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że rozniemogłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Ioppy, uczniowie usłyszawszy, że tam iest Piotr, posłali do niego dwu mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyyść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, siedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstały go wszystkie wdowy, płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoje, i uyrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy iéy rękę, podniósł ją, a zawolałszy Świętych i wdów, stawil ją żywą.

42. I rozslawilo się to po wszystkiey Ioppie, i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Ioppie u nieiakięgo Symona, garbarza.

ROZDZIAŁ X.

I. Korneliusz Setnik na rozkazanie Anielskie 1—4. II. posłał do Ioppy po Piotra 5—10. III. który przez widzenie upomniony 11—14. IV. żeby nie gardził Pogany 15—33. V. Korneliuszowi ięgo donownikom Ewangelicją opowiadał 34—43. VI. którzy, przyjąwszy Duet'a świętego, pochrzczeni byli 44—48.

A w Cezaryi był mąż niektóry, imieniem Korneliusz, Setnik, z Roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i bojący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniący iałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modłąc, widział iawnie w widzeniu, iakoby odziewiatéy godzinie na dzień, Anioła Bożęgo, że wszedł do niego i rzekł mu: Korneliuszu:

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc, rzekł: Cóż iest Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoie i iałmużny twoie wstąpiły na pamięć przed obliczność Bożą.

II. 5. Przetoż teraz pošliy mężę do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Symona, garbarza, który ma dom nad morzem, tenci powie, cobys miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, zawolałszy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A rozpovedziawszy im wszystko, posłał ie do Ioppy.

9. A nazaiutr, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szóstéy.

10. A będąc łaknącem chciał iesc; a gdy mu oni iesc gotowali, przypadło nań zachwycenie.

III. 11. I uyrzał niebo otworzone i zstępujące na się naczynie nieiakię, iakoby przescieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane i spuszczone na ziemię;

12. W którym były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadziny i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Piotrze! rzeż a iedz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą Panie! gdyżem nigdy * nie iadł nic pospolitego albo nieczysteęo.

* 3 M. 11, 3. 4. 5 M. 14, 3—7. Ezech. 4, 11.

IV. 15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: Co Bóg * oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

* Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tyt. 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte iestzasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wąpił, coby to było za widzenie, które widział, tedy oto, ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliusza, pytaiący się o dom Symonów, stali przede drzwiami;

18. A zawolałszy, wywiadowali się, iezliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto, cię trzëy mężowie szukaia.

20. Przetoż wstawszy, zstap, * a idż z nimi, nie nie wąpiąc: bomci ia ie posłał.

* Dzie. 11, 12.

21. Tedy Piotr zstapiwszy do onych mężów, którzy od Korneliusza do niego posłani byli, rzekł: Otom ia iest, którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla którejście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Setnik, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga i mający dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu iest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swóy, i słuchał słów od ciebie.

23. Tedy zawolałszy ich do domu, przyjął ie do gospody. A drugiego dnia Piotr szedł z nimi, i niektórzy z braci * z Ioppy szli z nim.

* r. 11, 12.

24. A nazaiutr weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powinowatych swoich i bliskich przyjaciół.

25. I stało się, gdy wchodził Piotr, zabezpiewszy mu Korneliusz, przypadł do nóg ięgo, i poklonił się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań! i * iamao téż iest człowiek.

* Dnio. 14, 15. Obiw. 18, 40. r. 22, 9.

27. A rozmawiając z nim, wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zesłzi.

28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że się * nie godzi mężowi Żydowinowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, że-bym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

* 2 Moy. 43, 32. Ian. 4, 9. Dzie. 11, 3.

29. Przetozem téż niezbraniając się, przyszedł, wezwany będąc; pytam tedy, dlaczegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwartego dnia aż do téy godziny pościtem, a o dziewiątéy godzinie modliłem się w domu moim, a oto, mąż niektóry stanął przedemną w odzieniu iasném,

31. I rzekł: Korneliuszu! wysłuchana iest modlitwa * twoia, a iahmużny twoje przysły do pamięć przed obliczność Bożą.

* Luk. 1, 13.

32. Przetoz posłly do Ioppy, a przyzów Symona, którego nazywają Piotrem; ten ma gospodę w domu Symona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy iesteśmy wszyscy przed obliczem Bożém przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, coć rozkazano od Boga.

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby;

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.

35. Ale w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, iest mu przyjemnym.

* Izai. 56, 6.

36. A co się tknie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadając pokój * przez Iezusa Chrystusa, który iest Panem † wszystkiego,

* Rzym. 5, 1. † Matt. 28, 18. Filip. 2, 9.

37. Wy wiecie, co się działo po wszystkiém * Żydostwie, począcwszy od Galilei, po chrzcie, który Ian opowiadał.

* Matt. 4, 12.

38. Iako Iezusa z Nazaretu * pomazał

Bóg Duchem świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie † opanowane od diabła; albowiem Bóg był z nim.

* Ps. 45, 8. Luk. 4, 18. † Matt. 8, 16. Luk. 4, 36.

39. (A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Iudskiéy i w Ieruzalemie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił, żeby był obiawiony;

* Dzie. 2, 24. r. 3, 15.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * przedtém sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim iedli i pili po iego zmartwychwstaniu.

* Ian. 15, 27.

42. I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on iest onym postanowionym od Boga sędzią żywych † i umarłych.

* Matt. 28, 19. Mark. 16, 15. Ian. 15, 27. † Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. Temu wszyscy * Prorocy świadectwo wydawali, iż przez imię iego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy.

* Izai. 53, 5. 6. Ier. 31, 34. Mich. 7, 18. Luk. 1, 77. Ian. 1, 29.

VI. 44. A gdy ieszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch święty na wszystkie słuchające tych słów.

45. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przysłzi, że i na Pogany dar Ducha świętego iest wylany.

46. Albowiem słyszeli ie * mówiące ięzykami rozlicznemi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr:

* Dzie. 2, 6.

47. Izali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha † świętego iako i my?

* Dzie. 8, 36. r. 11, 17. † r. 13, 8.

48. I rozkazał ie pochrzcic w imieniu Pańskiém. I prosili go, aby u nich został na kilka dni.

* Ian. 4, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Piotr dla Korneliusza oskarżony 1—4. II. dawca o sobie sprawę 5—21. III. Barnabasz do Antiochyi posłany 22—25. IV. wdaje uczniowie naprzód Chrzestiany nazwali 26. 27. V. a Agabus głód przepowiedział 28—30.

I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Iudskiéy ziemi, że i Poganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Ieruzalemu, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a iadłeś * z nimi.

* 1 Moy. 43, 82. 5 Moy. 7, 2.

4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiąc:

II. 5. Byłem w mieście Ioppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie nieiakię zstępujące iako przescieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.

* Dziel. 10, 10. 11.

6. W które pilnie weyrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestye, i gądziny, i ptastwo niebieskie;

7. I usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Pietrze! rzeź a iedz.

8. I rzekłem: Żadną miarą Panie! albowiem nigdy nic * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moje.

* Ezech. 4, 14.

9. Tedy mi odpowiedział powtórę głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć i zasię to wszystko wciągniono do nieba.

11. A oto, zarazem trzëy mężowie stanęli przed domem, w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł, nic nie wątpiąc. Szli téż ze mną i ci sześć bracia, i weszlśmy do domu onego męża,

* Dziel. 10, 20.

13. Który nam oznaymł, iako widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do siebie: Poślij mężę do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

14. Onci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twój.

15. A gdym ia począł mówić, upadł Duch święty na nie, iako i na nas * na początku.

* Dziel. 2, 4.

16. I wspomniałem na słowo Pańskie, iako był powiedział: Ianci chrzcil * wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Jan. 1, 33. Dziel. 1, 5.

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał różny dar, iako i nam, wierzącym w

Pana Iezusa Chrystusa, i któżem ia był, abym mógł zabronić Bogu?

* Dziel. 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoił się i chwalił Boga mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyochyi, nikomu nie opowiadając słowa Bożego, tylko samym Żydom.

* Dziel. 8, 1. 4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyochyi, mówili Grekom opowiadając Pana Iezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, a wielki poczet * uwierzywszy, nawrócił się do Pana.

* Dziel. 2, 47.

III. 22. I przysła o nich wieść do uszu zboru, który był w Ieruzalemie, i posłali Barnabasz, aby szedł aż do Antyochyi.

23. Który tam przyszedłszy a uyrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * Panu.

* Dziel. 13, 43. r. 14, 22.

24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo Panu.

25. Potym odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyochyi.

* Dziel. 9, 50

IV. 26. I bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a napierwéy w Antyochyi uczniowie nazwani są Chrześciani.

27. A w one dni przyszli Proroey z Ieruzalemu do Antyochyi.

V. 28. A powstawszy ieden z nich imieniem * Agabus, oznaymł przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim, który téż był za Klaudyusza Cesarza.

* Dziel. 21, 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomóżenie braci, którzy mieszkali w Iudzkiej ziemi.

* Iuzym. 15, 26.

30. Co téż uczynili, posławszy do Starszych przez rękę Barnabaszowę i Saulowę.

ROZDZIAŁ XII.

I. Herod ściął Iakuba 1—3. II. a Piotra z więzienia 4—7. III. Anioł wybrał 8—19. IV. Król obrażony od Tyryczyków 20. V. ublagany był 21. VI. a iż śniał przyjąć cześć Bogu należąca 22. VII. od robaków był roztoczony 23—25.

A pod onże czas, udał się na to Herod Król, aby trapił niektóre ze zboru.

2. I zabił Iakuba, brata Ianowego, mieczem.

3. A widząc że się to podobalo Żydom, umyślił poimać i Piotra: (a były dni prasańników.)

II. 4. Którego poimawszy, * podał do więzienia, poruczywszy go szesnastu żołnierzom, aby go strzegli, chcąc go po wielkiéy nocy wywieść ludowi.

* Ian. 21, 18. Dzie. 16, 24.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a modlitwa ustawiczna działa się od zboru do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wywieść Herod, onéyże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchami, a stróże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto, Anioł * Pański przystąpił a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło! I opadły łańcuchy z rąk iego.

* Dzie. 5, 19.

III. 8. I rzekł Anioł do niego: Opasz się, a podwiąż obuwie twoie. I uczynił tak. I rzekł mu: Odziéy się w płaszcz twój, a pójdz za mną.

9. Tedy wyszedłszy Piotr, szedł za nim, a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła, lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przysli do bramy żelaznéy, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy, przesli iedną ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał Pan Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowéy i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.

* Dan. 6, 22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Ianowéy, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi

u przysionka, wyszła dziewczeczka, imieniem Rode, aby posłuchała:

14. A poznawszy głos Piotrów, od radości nie otworzyła drzwi, ale wbieżawszy, oznaymiła, iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niéy: Szaleiesz! Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Aniołiego iest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, uyrzeli go i zdumieli się.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, iako go Pan wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznaymićcie to Iakubowi i braci. A wyszedłszy, szedł na inne miejsce.

18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemały między żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadowali a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał ie na stracenie wywieść; a wyiechawszy z Iudskiéy ziemi do Cezaryi, mieszkał tam.

IV. 20. A natenczas Herod umyślił o woynie przeciwko Tyryczykom i Sydończykom; ale oni iednomyślnie przysli do niego, a namówiwszy Błasta, Podkomorzego królewskiego, prosili o pokóy dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierzawy królewskiéy.

V. 21. A dnia pewnego Herod oblekłszy się w szatę królewską, i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie człowieczy.

VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł Pański, przeto że nie dał chwały Bogu, a będąc roztoczony od robastwa, zdechł.

24. A Słowo * Pańskie rozrastało się i rozmnażało.

* Izai. 55, 11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Ieruzalemu, wykonawszy * posługę, wzięwszy z sobą † i Iana, którego nazywano Markiem.

* Dzie. 11, 29. † r. 12, 12. † Dzie. 15, 37.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pawła i Barnabasza rozkazał sobie Duch Pański odłączyć 1—5. II. którzy w Pańe będąc, mocą Bożą Ellimasa Czarnoksiężnika osłepili 6—13. III. potym z Antyochyi odesławszy 14—16. IV. Ewangelią opowiadali 17—48. V. którym się sprzeciwiali Żydowie 49—52.

A byli w Antyochyi we zborze, który tam był, niektórzy Prorocy i Nau-

czyciele, iako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucyus Cyrencyzyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę Pańską iawnie odprawowali i pościli, rzekł im Duch święty: Odlązcie * mi Barnabasza i Saula do téj sprawy, do którym ich powołał. * Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładając na nie ręce, odprawili ie. * Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha świętego, przysli do Seleycy, a ztamąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salaminie, opowiadali słowo Boże w bożnicach Żydowskich, a mieli z sobą i Iana do usługi.

II. 6. A przeszedłszy oną wyspę aż do Pafu, znaleźli tam iakiego czarownika, fałszywego Proroka, Żyda, któremu imię było Bariezus.

7. Który był przy zacnym Staroście, Sergiuszu Pawle, mężu rostopnym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwił Elimas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wkłada imię iego,) starając się, iakoby Starostę od wiary odwrócił.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawłem,) napelniony będąc Ducha świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiéj zdrady i wszelkiéj przewrotności, synu diabelski, nieprzyjacielu wszelkiéj sprawiedliwości, nie przestaniessz podwracać prostych dróg Pańskich?

11. A oto, teraz ręka Pańska nad tobą; i będziesz ślepy, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a błąkając się, szukał, ktoby go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co się stało, uwierzył, zdumiewając się nad nauką Pańską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przysli do Pergu Pamfiliejskiéj. A Iana * odszedłszy od nich, wrócił się do Ieruzalemu. * Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergu, przysli do Antyochyi Pisydejskiéj,

a wszedłszy do bożnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, posłali do nich przełożeni bożnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli wołą iakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinawszy rzekł: Mężowie Izraelscy i którzy się boicie Boga! słuchajcie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego, wybrał oyców naszych, i wywyższył lud, * gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiéj, i w ramieniu † wyciągnioném wywiódł ie z niéj. * 1 Moy. 13, 18. † 2 Moy. 12, 37, 41.

18. I przez czas czterdziestu * lat, znosił obyczaie ich na puszczy. * 4 Moy. 14, 34. Ezech. 4, 6.

19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananejskiéj, losem * rozdzielł między nie onę ziemię ich. * Ioz. 14, 2.

20. A potym około czterech set i pięćdziesiąt lat dawał im sędzi, aż do Samuela Proroka. * Sędz. 2, 16.

21. A od onego czasu prošli * o Króla. I dał † im Bóg Saula, Syna Cysowego, męża z pokolenia Beniaminowego, przez lat czterdzieści. * 1 Sam. 8, 5. † r. 10, 21.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za Króla, któremu téż świadectwo wydawając powiedział: Znalazłem † Dawida, syna Iessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wołą moję. * 1 Sam. 15, 26. † r. 16, 12, 13. Ps. 89, 21. Dzie. 7, 40.

23. Z iegoż nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela Jezusa. * 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izai. 11, 1. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyściem * kazał Iana chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. * Matt. 3, 1.

25. A gdy Iana dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię być * mniemacie? nie iestem ia, ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie iestem go-dzien rozwiązać. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 7. Luk. 3, 16. Ian. 1, 7.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego i którzy się między wami Boga boją! * wamci słowo zbawienia tego poslane iest. * Dzie. 3, 26.

27. Albowiem ci, co mieszkają w Ieruzalemie, i Przełożeni ich, nie znając * tego Iezusa i głosów Prorockich, które przez każdy sabbat bywają czytane, wypełnili je, osądziwszy go. * Ian. 16, 3. Dzie. 3, 17. 1 Kor. 2, 8.

28. A żadney przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Pilata, aby był * zabity.

* Matt. 27, 20. Mark. 15, 13. 14. Łuk. 23, 22, 23. Ian. 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisano, zdjąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzbudził * od umarłych.

* Matt. 28, 6. Mark. 16, 6.

31. Który widziany * iest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospół przyszli z Galilei do Ieruzalemu, którzy są świadkami iego przed ludem.

* Matt. 27, 17. Mark. 16, 9. Łuk. 24, 15.

32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, która się * oycom stała, iż ią Bóg wypełnił nam dziatkom ich, wzbudziwszy Iezusa.

* 1 Moy. 22, 18. Izał. 7, 14. r. 9, 6. Łuk. 1, 75. Ian. 1, 46.

33. Iako też w Psalmie wtórym napisano iest: Syn nój iesteś * ty, iam ciebie dziś spłodzil.

* Ps. 2, 7. Matt. 3, 17. r. 17, 5. Zyd. 1, 5. r. 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcey nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodzieystwa Dawidowe wiernie.

* Izał. 55, 3.

35. Przeto i indziéy powiada: Nie dasz Świętemu * twemu widzieć skażenia.

* Ps. 16, 18. Dzie. 2, 27. 31.

36. Albowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożéy, zasnął i przyłączony iest do oyców swoich, a widział skażenia.

* 1 Król. 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo mężowie bracia, iż się wam przez tego * opowiada odpuszczenie grzechów:

* Łuk. 24, 47. 1 Ian. 3, 2.

39. I od wszystkiego, od czegoście * nie mogli być przez zakon Moyżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.

* Rzym. 3, 20. 21. r. 10, 4. Gal. 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Procech:

41. Patrzcie * wy wzgardziście, i dziwuycie się, a wniwecz się obróćcie; bo ia sprawię sprawę za dni waszych, sprawę, której nie wierzycie, choćby wam kto o niéy powiadał.

* Abak. 1, 5.

42. A gdy oni wychodzili z bożnicy Żydowskiéy, prosili ich Poganie, aby i w drugi sabbat mówili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Żydów, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożéy.

* Dzie. 14, 22.

44. A w drugi sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napelnieni są zazdrością, i przeciwiali się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci napierwéy miało być opowiadane słowo Boże; ale ponieważ ie * odrzucacie, a sádzicie się być niegodnymi żywota wiecznego, oto się obracamy do Poganów.

* Matt. 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał Pan, mówiąc: Położyłem cie * światłością Poganom, abyś był zbawieniem aż do krajów ziemi.

* Izał. 42, 6.

48. A słysząc to Poganie, radowali się, i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

V. 49. I roznosiło się słowo Pańskie po wszystkiéy onéy krainie.

50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przedniejsze w mieście; a wzbudzili * prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali ie z granic swoich.

* 2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnąwszy proch * z nóg swoich na nie, przyszli do Ikonii.

* Matt. 10, 14. Mark. 6, 11. Łuk. 9, 5. Dzie. 19, 6.

52. A uczniowie byli napelnieni duchóci i ducha świętego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pawła i Barnabasz 1—4. II. z Ikonium wyrzucano 5. III. Paweł, w Listrze 6—9. IV. chromego uzdrowił 10—12. V. sobie ofiarować nie dopuścił 13—18. VI. ukamionowany 19—22. VII. wiele kościołów przeszedł 23—25. VIII. potem się wrócił do Antyochyi 26—28.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bożnicy Żydowskiej, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwo.

2. Lecz Żydowie, którzy nie uwierzyli, podburzyli i zajątrzyli serca Poganów przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo słowu * łaski swojej, i czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich.

* Mark. 16, 20. Żyd. 2, 4.

4. I rozerwało się mnóstwo mieyskie, a byli iedni z Żydami a drudzy z Apostołami,

II. 5. A gdy się wzburzyli i Poganie i Żydzi z Książęty swoimi, aby ie zelżyli i ukamionowali;

III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likańskich, do Listry i do Derby, i do okolicznej krainy,

* Matt. 10, 28.

7. A tam kazali Ewangelią.

8. A mąż niektóry w Listrze chory na * nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swojej, który nigdy nie chodził.

* Dzie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego; który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mógł być uzdrowiony,

IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoie; i * wyskoczył i chodził.

* Izal. 35, 6.

11. A lud widząc, co Paweł czynił, podnieśli głos swój, mówiąc po Likańsku: Bogowie stawszy się podobni ludzom, zstąpili do nas.

* Dzie. 28, 6.

12. I nazwali Barnabasz Iowiszem, a Pawła Merkuryuszem, ponieważ on prowadził rzezc.

V. 13. Tedy Kapłan Iowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiodłszy, choiał ofiarę z ludem sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoje, wpadli między lud, wołając,

15. I mówiąc: Mężowie! cóż * to czynicie? I myśmyć ludzie, tymże biedom iako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię † i morze, i wszystko co w nich iest.

* Dzie. 10, 23. † 1 Moy. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 146, 6. Ian. 1, 1—3. Oblaw. 14, 7.

16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim * Poganom, aby chodzili za drogami swemi. * Ps. 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego * siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dawaając nam z nieba dżdże, i czasy † urodzajne, napelniając pokarmem i weselem serce nasze.

* Rzym. 1, 19. † Jer. 5, 24.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoił lud, że im nie ofiarował.

VI. 19. A nadeszli z Antyochyi i z Ikonium * Żydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy Pawła, wywlekli za miasto, mniemając żeby umarł.

* 2 Kor. 11, 25. 2 Tym. 3, 11.

20. Lecz gdy go uczniowie obścąpili, wstawszy, wszedł do miasta, a nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangelią onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyochyi,

22. Utwierdzając dusze uczniów, i napominając, aby trwali * w wierze, i mówiąc: Że przez wiele † ucisków musimy wnieść do królestwa Bożego.

* Dzie. 11, 23. r. 13, 41. † Job. 7, 3. Ps. 31, 20. Mat. 7, 14. r. 10, 38. Łuk. 13, 34. r. 21, 16, 17. 2 Tym. 3, 12. 1 Piotr. 5, 10. Oblaw. 13, 10. r. 14, 12.

VII. 12. A gdy im przez głosy postanowili Starsze w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli ie Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydią, przyszedli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

VIII. 26. A ztamąd płynęli do Antyochyi, zkąd byli oddani łasce Bożey ku téy sprawie, * którą wykonali.

* Dzie. 13, 1. 2.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili zbor, oznaymili, co Bóg przez nie * uczynił, a iż Poganom † drzwi wiary otworzył, * Dzie. 13, 4, 12. † 1 Kor. 10, 9.

28. I mieszkali tam czas niemały z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

I. Niektórzy chcieli kłaść iarzmo zakonne na Antyochoyckiyki 1—5. II. w czyn, gdy się radzono Apostołów, oni przez list sprawę o tém dali 6—35. III. a Paweł rozstawszy się z Barnabaszem kościoły Azyatyckie nawiedził 36—41.

A niektórzy przyszedłszy z Iudskiéy ziemi, nauczali bracią: iż ieżli się nie obrzeżecie * według zwyczajów † Moyżezowego, nie możecie być zbawieni.

* Gal. 5, 2. † 1 Moy. 17, 10.

2. A gdy różnicę i spór niemały Paweł i Barnabasz mieli z nimi, postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z nich szli do Apostołów, i do Starszych do Ieruzalemu, z strony tego sporu.

* Dzie. 11, 30. Gal. 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od zboru, szli przez Fenicyą i Samaryą, powiadając o nawróceniu Poganów, i uczynili wielką radość wszystkim braciom.

4. A gdy przyszedli do Ieruzalemu, przyjęci byli od zboru i od Apostołów i Starszych, i opowiedzieli, cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstałi niektórzy z Sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc: Że ich trzeba obrzezać i rozkazać im, żeby zachowali zakon Moyżezów.

II. 6. Zgromadzili się tedy Apostołowie i Starsi, aby weyrzeli w tę sprawę.

7. A gdy był wielki spór o tém, powstawszy Piotr, rzekł do nich: Mężowie bracia! wy wiecie, że od dawnych dni Bóg mię obrał między wami, aby przez usta moje Paganie słuchali słowa Ewangielii i uwierzyli.

8. A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha świętego, iako i nam.

* 1 Sam. 16, 17. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20.

9. I nie uczynił żadney * różnicy między nami a nimi, wiarą oczyściwszy serca ich.

* Dzie. 10, 43.

10. Przetoż teraz, przecz kusicie Boga, kładąc * iarzmo na szyję uczniów, którego ani oycowie nasi, aniny znosisieśmy nie mogli?

* Matt. 23, 4.

11. Ale przez łaskę Pana * Iezusa Chrystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni tym sposobem, iako i oni.

* Efcz. 2, 8, 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 7.

12. I milczało wszystko ono mnóstwo, a słuchali Barnabasza i Pawła, którzy opowiadali, iako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nie między nimi Pogany.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedział Iakub, mówiąc: Mężowie bracia! słuchajcie mię.

14. Symon powiedział, iako Bóg najpierw weyrzał na Pogany, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tém się zgadzają mowy Prorockie, iako iest napisano:

16. Potym się wróć, a * pobuduję zasię przybytek Dawidów upadły, a obaliny iego zasię pobuduję i znowu go wystawię,

* Amos. 9, 11.

17. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi Pan, który to wszystko czyni.

18. Znaioমে są Bogu od wieku wszystkie sprawy iego.

19. Przetoż moje zdanie iest, żeby nie trwożyć tych, którzy się z Poganów do Boga nawracają.

20. Ale raczý pisać do nich, abysię wstrzymywali * od splugawienia bałwanów, i od † wszeteczństwa i od rzeczy dawionych z ode krwi.

* 3 Moy. 8, 17. † 1 Tim. 4, 3.

21. Albowiem Moyżesz od dawnych wieków ma w każdym mieście te, którzy go opowiadają, gdyż go w bożnicach na każdy sabbat czytają.

22. Tedy się zdało Apostołom i Starszym ze wszystkim zbozem, aby wybrane z pośród siebie męże posłali do Antyochoy z Pawłem i z Barnabaszem, to iest Iudasa, którego zwano Barsabaszem, i Syłę, męża przedniejsze między bracią.

23. Napisawszy to przez rękę ich: Apostołowie i Starsi i bracia tym, którzy są w Antyochoy i w Syryi i w Cylicyi, braci, którzy są z Poganów, zdrowia życzymy;

24. Ponieważesmy słyszeli, że niektórzy * wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, wążąc dusze wasze a mówiąc, że się musicie obrzeżować, i zakon zachowywać, którymesmy tego nie poruczyli,

* Gal. 2, 4.

25. Zdało się nam iednomyslnie

zgrupowanym, posłać do was mężę wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali duże swe dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

27. Przetoż posłaliśmy Iudasa, i Sylę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi świętemu i nam, abyśmy więcéy nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych;

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od rzeczy dawianych i od wszeteczeństwa, których rzeczy, ieżli się strzedz będziecie, dobrze uczynicie. Mięycie się dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przyszli do Antyoehyi, a zgromadziwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z onęj pociechy.

32. A Iudas i Sylas, będąc i oni Prorokami, długimi słowy napominali bracią i utwierdzali ie.

33. A zmieszawszy tam do czasu, odprawieni są z pokojem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz mieszkali w Antyoehyi, nauczaiąc i opowiadając z wielą innych słowo Pańskie.

III. 36. A po kilku dni rzekł Paweł do Barnabasza: Wróciwszy się, nawiedzmy bracią naszą po wszystkich mieściech, w którycheśmy opowiadali słowo Pańskie, iakoli się maig.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Iana, którego zwano Markiem. * Kol. 4, 10.

38. Ale się to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę. * Dzie. 13, 13.

39. I wszczął się między nimi wielki gniew, tak iż odszedł ieden od drugiego, a Barnabasz wzięwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę, wyszedł, będąc poruczony łasce Bożey od braci:

41. I przechodził Syryą i Cylicyą utwierdzając zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Paweł obrzażł Tymoteusza 1—11. II. w Filippi mieszkaiąc, Lidiją na wiarę nawrócił 12—15. III. wieszczego ducha z dziełeczki wypędził 16—19. IV. dlatego różniam sięczony 20—28. V. i z Sylą do więzienia podany 24—26. VI. cieniem się otworzyła 27—30. VII. stróż uwierzył w Chrystusa 31—34. VIII. a Paweł i Sylas wypuszczeni 35—39. IX. weszli w dom Lidyi 40.

I przyszedł do Derby i do Listry; a oto, tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektóry niewiasty Żydówki wierney a oycza Greka,

* Rzym. 16, 21.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z nim * szedł, którego wzięwszy, obrzażał dla Żydów, którzy byli na onych miejscech; bo wszyscy wiedzieli, że oyciec iego był Grekiem. * 1 Kor. 9, 20.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Ieruzalemie.

5. A tak się zbory utwierdzały w wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

6. Tedy przeszedłszy Frygią i Galatską krainę, zawściagnieni będąc od Ducha świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azyi.

7. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch Jezusów nie dopuścił.

8. Tedy minawszy Mizyą, zstąpili do * Troady. * 2 Kor. 2, 12.

9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż nieiaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przeprowadź się do Macedonii a ratuj nas.

10. A uyrzawszy to widzenie, zaraześmy się starali o to, iakobyśmy się puścili * do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas Pan powołał, abyśmy im kazali Ewangieliją. * Dzie. 20, 1.

11. Puściwszy się tedy z Troady, prostosmy bieżeli do Samotracyi, a nazaiutrz do Neapolu.

II. 12. A ztamtąd do Filippowa, które iest pierwsze miasto téy części Macedonii nowo osadzone, i zostaliśmy w oném mieście przez kilka dni.

13. A w dzień sabbatu wyszliśmy przed miasto na rzekę, gdzie zwykły

bywać modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszyły.

14. A niektóra niewiasta, imieniem Lidya, która szarłat sprzedawała w mieście Tyatyrskiem, Boga się bojąca, słuchała, który Pan otworzył serce, aby pilno słuchała tego, co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrzciła i dom iéy, prosiła, mówiąc: Ponieważescie mię osadzili wierną być Panu, wszedłszy do domu mego, mieszkać; i przyniosła nas.

III. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dziewczeczka, co miała ducha wieszczego, zabiegała nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosiła, wróżąc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni; ale Paweł bolejąc nad tém i obróciwszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuję w imieniu Jezusa Chrystusa, abys wyszedł od niéy. I wyszedł onéyże godziny.

19. A widząc panowie iéy, iż zginęła nadzieja zysku ich, poimawszy Pawła i Sylę, ciągnęli ie na rynek przed urząd,

IV. 20. A stawiawszy ie przed Hetmany, rzekli: Ci * ludzie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Żydami: * Dzieł. 17, 5.

21. I opowiadają zwyczaj, których się nam nie godzi przyjmować ani zachowywać, ponieważśmy Rzymianie.

22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a Hetmani rozdarliszy szaty ich, kazali ie * 2 Kor. 11, 25. 1 Tesz. 2, 2.

23. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili ie do więzienia, przykazawszy stróżowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.

V. 24. Który wzięwszy takie rozkazanie, wsadził ie do najgłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłode.

25. A o północy * Paweł i Syłas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak, że ie słyszeli więźniowie. * Dzieł. 4, 31.

26. I powstało z prędką wielkie trzęsienie ziemi, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły * wszystkie drzwi, i wszystkich się związki rozwiązały. * Dzieł. 5, 19.

VI. 27. A ocuciwszy się stróż więzienia i uyrzawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemając, iż więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyn sobie nic złego; bośmy sam wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drżąc przypadł do nóg Pawłowi i Syli;

30. A wywiódłszy ie z więzienia, rzekł: Panowie! co * nam czynić, abym był zbawiony? * Dzieł. 2, 37.

VII. 31. A oni rzekli: Wierz w Pana Jezusa * Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój.

* Mark. 16, 16. Jan. 3, 18. r. 6, 40. Jan. 5, 10.

32. I opowiadali mu słowo Pańskie, i wszystkim, którzy byli w domu iego.

33. A wzięwszy ie onéyże godziny w noc, omył rany ich i ochrzcił się zaraz, oni wszyscy domownicy iego.

34. A wprowadziwszy ie do domu swego, nagotował im stół, i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.

VIII. 35. A gdy był dzień; posłali Hetmani sługi miejskie, mówiąc: Wypuść one ludzie.

36. I oznaymł stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż Hetmani posłali abyście byli wypuszczeni; teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokoiu.

37. Ale im Paweł rzekł: Usiekszy nas iawnie różgami nie przekonanych, gdyżśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiają? Nic z tego; ale sami niech przyjdą i wyprowadzą nas. * Dzieł. 22, 25.

38. Tedy powiedzieli Hetmanom słudzy miejscy te słowa. I zlekli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie,

39. A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiódłszy ich, prosili ich, aby wyszli * z miasta.

* Matt. 2, 31. Mark. 5, 17. Luk. 8, 37.

IX. 40. Wyszędłszy tedy z więzie-

nia, weszli do Lidyi, a uyrzawszy bracią, pocieszyli ie i odeszli.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Paweł w Tessalonice Chrystusa opowiadając 1—5. II. od Iazona przyjeły 6—9. III. do Berei wyprawiony 10—14. IV. stamtąd do Aten przyszedłszy 15—18. V. w Areopagu 19—22. VI. nieznanego Boga opowiadając 23—34. VII. zaczęli niektórzy przystąpi do wiary 34.

A przeszedłszy Amfipolim i Apollonią, przyszedli do Tessaloniki, gdzie była boźnica Żydowska.

2. Tedy Paweł według zwyczajn swego wszedł do nich, a przez trzy sabbaty kazał im z pisma,

3. Wywodząc i pokazując to, że Chrystus miał cierpieć * i powstać od umarłych, a iż ten Iezus iest Chrystusem, którego ia wam opowiadam.

* Ps. 22, 7. Izai. 50, 6. r. 53, 3. Matt. 16, 21. r. 20, 18. Mark. 8, 31. Łuk. 9, 22. r. 18, 31. 32. 33. r. 24, 7.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a przyłączyli się do Pawła i do Syli, i wielkie mnóstwo nabożnych Greków, i niewiast przedniejszych niemało.

5. Ale Żydowie, którzy nie uwierzyli, zięci zazdrością, przywziawszy do siebie niektórych lekkomyślnych i złych mężów, a zebrawszy kupę uczynili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Iazonów, szukali ich, aby ich wywiedli przed lud.

II. 6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Iazona i niekotorą bracią do Przełożonych miasta, wołając: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu też przyszedli;

* Dzie. 16, 20.

7. Które przyjął Iazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretom Cearsarskim, powiadając, iż iest inszy Król, Iezus.

8. A tak wzburzyli pospólstwo i Przełożonych miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale oni wziawszy słuszną sprawę od Iazona i od innych, puścili ie.

III. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei, którzy tam przyszedłszy, weszli do boźnicy Żydowskiej.

11. A cię byli zacniejsi nad one, co byli w Tessalonice, którzy przyjeśli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsądzaiąc * pisma, iżliby się tak miało.

* Izai. 8, 20. r. 34, 16. Łuk. 16, 29. Iam. 5, 39. 1 Tym. 4, 16. 1 Piotr. 1, 10.

12. Przetóż wiele ich z nich uwierzyło, i Grekich niewiast uczciwych, i mężów niemało.

13. A gdy się dowiedzieli oni, co byli z Tessaloniki Żydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszedli i tam, podburzając pospólstwo.

14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł iakoby do morza; a Sylas i Tymoteusz tam zostali.

IV. 15. A ci, którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten, a wziawszy rozkazanie do Syli i do Tymoteusza, żeby co nayrychleý przyszedli do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Ateniech czekał, poruszał się w nim duch iego, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż miewał rozmowę z Żydami, i z ludźmi nabożnymi, w boźnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się mu trafiło.

18. Tedy niektórzy z Epikurów i Stoików Filozofowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Cóż wždy ten plotka mówić chce? A drudzy: Zda się być opowiadaczem obcych bogów; bo im Iezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

VI. 19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć, co to iest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo iakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych; chcemy tedy wiedzieć, co wždy z tego ma być?

21. (A wszyscy Ateńscy, i cudzoziemscy goście niczém inszém się nie bawili, tylko powiadaniami albo słuchaniem nowin.)

22. Tedy Paweł stanąwszy w póśrodku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! z każdéj miary was widzę nader nabożnych.

VI. 23. Albowiem przechadzaiąc się, i przypatruiąc waszym nabożństwom, znalazłem téż oltarz, na którym napisano: Nieznaiomemu Bogu. Którego tedy nie znając chwalicie, tego ia wam opowiadam.

24. Bo który uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc Panem

nieba i ziemi, nie mieszka † w kościo-
łach ręką uczynionych.

* † Moy. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 104, 2. Ps. 146, 6.
† 2 Kron. 6, 18. Izai. 66, 1.

25. Ani rękoma ludzkiemi * chwalo-
ny bywa, iakoby czego potrzebo-
wał, ponieważ on dawa † wszystkim
żywot, i oddech, i wszystko.

* Ps. 90, 8 etc. † Ps. 21, 5. Ps. 27, 1. Ps. 36, 7.

26. I uczynił z iednej krwi wszy-
stek naród ludzki, aby mieszkał po
wszystkiem obliczu ziemi, zamierzy-
wszy przedtém rozrządzone czasy, i
zamierzone granice mieszkania ich:

27. Aby szukali Pana, owaby go
snaż namacali i znaleźli, aczkolwiek
od każdego z nas nie iest daleko.

28. Albowiem w nim żywiemy i
ruchamy się i iestemy, iako i nie-
którzy z waszych Poetów powiedzieli:
Żeśmy i my rodziną iego.

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie
mamy * rozumieć, żeby złotu albo sre-
bru, albo kamieniowi misternie ryte-
mu, albo wymysłowi człowieczemu,
Bóg miał być podobny. * Izai. 40, 18.

30. A czkolwiek tedy przeglądał Bóg
czasom téy niewiadomości; ale teraz
oznaymuie * ludziom wszystkim wszę-
dy, aby pokutowali. * Łuk. 24, 47.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w
który będzie sądził wszystek świat
w sprawiedliwości przez męża, które-
go na to naznaczył, upewniając o tém
wszystkie, wzbudziwszy † go od umar-
łych. * Rzym. 2, 16. r. 14, 10, etc. † Dzie. 3, 15.

32. A usłyszawszy ozmartwychwsta-
niu iedni się naśmiewali, a drudzy
mówili: Będziemy cię znowu o tém
słuchać. * 1 Kor. 1, 24.

33. I tak Paweł wyszedłszy z po-
środku nich,

VII. 34. A mężowie niektórzy przy-
łączący się do niego, uwierzyli,
między którymi téż był Dyonizyus
Areopagitezyk, i niewiasta imieniem
Damarys, i inni z nimi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pawła w Koryncie pracującego, i słowo Boże opo-
wiadającego 1—8. II. cieszy Pan 9—11. III. którego
oskarżono przed Gallionem 12—15. IV. ale próżno 16. 17.
V. a on ztąd do Syryi 18. VI. potym do Efezu szedłszy
19—22. VII. w Gallii i w Frygii zboru w wierze
utwierdzał 23. VIII. a Apollon od Akwilasa wywiczony
będąc 24—27. IX. Pana Chrystusa z wielkim poży-
tkiem opowiadał 28.

Potym Paweł odszedłszy z Aten,
przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy niektórego Żyda,
imieniem * Akwile, rodem z Pontu,
który był świeżo ze Włoch przy-
szedł z Pryscyllą, żoną swą, (dla
tego iż był Klaudyusz postanowił,
aby wszyscy Żydowie z Rzymu wy-
szli, przyszedł do nich;

* Rzym. 16, 3. 2 Tym. 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemiosła, mie-
szkał u nich i robił; albowiem rze-
miosło ich było, robić namioty.

4. Tedy miewał rozmowę w bożnicy
na każdy sabbat, i pozyskiwał i Żydy
i Greki.

5. A gdy przyszedłszy z Macedonii Sy-
las i Tymoteusz, ściśniony był w du-
chu Paweł, oświadczając Żydom, że
Iezus iest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i
bluźnili, otrząsnąwszy proch * z szat,
rzekł do nich: Krew wasza na głowę
waszę; iam iest czysty, od tego czasu
póydę do Poganów.

* Matt. 10, 14. Łuk. 10, 11. Dzie. 13, 51.

7. A odszedłszy ztamtąd wszedł do
domu nieiakiego człowieka, imieniem
Iusta, służącego Bogu, którego dom
był podle samy bożnicy.

8. Lecz Kryspus, * Przełożony bo-
żnicy, uwierzył Panu ze wszystkim
domem swoim, i wiele z Koryntczy-
ków słuchając, uwierzyli, i ochrzcz-
ni są. * 1 Kor. 1, 14.

II. 9. Zatym Pan * rzekł Pawłowi
w nocy w widzeniu: Nie bój się, ale
mów, a nie milcz. * Dzie. 23, 11.

10. Bom ia iest z tobą, a żaden
się na cię nie targnie, abyć miał co
złego uczynić; albowiem ia wielki lud
mam w tém mieście. * Ionasz. 4, 11.

11. I mieszkał tam rok i sześć mie-
sięcy, nauczaiąc u nich słowa Bożego.

III. 12. A gdy Gallio był Starostą
w Achai, powstał iednomysłnie Ży-
dowie przeciwko Pawłowi, i przy-
wiedli go do sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzi, aby prze-
ciwko zakonowi Boga chwalili.

14. A gdy Paweł miał usta otwo-
rzyć, rzekł Gallio do Żydów: O
Żydowie! gdyby się wam było iakie
bezwprawie * stało, albo iaka krzywda,
słuszniebym was znosił; * Dzie. 25, 11.

15. Lecz ieżli iest iaka gadka o
słowach i o imionach i o zakonie

waszym, sami tego patrzcie; albo-
wiem ia tego sędzią być niechę.

IV. 16. I odegnał ie od sądow^ę
stolicy.

17. Tedy porwawszy wszyscy Gre-
kowie Sostena, * Przełożonego bożni-
cy, bili go przed sądow^ą stolic^ą, a
Gallio na to nic nie dbał. * 1 Kor. 1, 1.

V. 18. A Paweł pomieszkawszy tam
ieszcze przez niemało dni, pożegna-
wszy się z bracia, płynął do Syrii, a
z nim Pryscylla i Akwilas, * ogoliwszy
głow^ę w Kienchreach; bo był uczynił
ślub^ę. * 4 Moy. 6, 9. 18. Dzie. 21, 23. 24.

VI. 19. Zatym przyszedł do Efezu
i tam ie zostawił, * a sam wszedłszy do
bożnicy, miał rozmow^ę z Żydami.

* Dzie. 19, 8.

20. A gdy go oni prosili, aby u
nich przez dłuższy czas zamieszkał,
nie zezwolił;

21. Ale się z nimi pożegnawszy,
rzekł: Koniecznie ia muszę święto
nadchodzące w Ieruzalemie obcho-
dzić; lecz się zasię do was wróce,
będzieli wola * Boża. I puścił się z
Efezu. * 1 Kor. 4, 19. Żyd. 6, 3. Jnk. 4, 15.

22. A gdy przyszedł do Cezarii,
wstąpiwszy do Ieruzalemu a pozdro-
wiwszy zbór, szedł do Antyochyi;

VII. 23. I zamieszawszy tam przez
niektóry czas, wyszedł, obchodząc
porządnie krainę Galatską, i Frygi^ą,
utwierdzając wszystkie ucznie.

VIII. 24. A Żyd niektóry * imieniem
Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż
wymowny, przyszedł do Efezu, będąc
mymnym w piśmiech. * 1 Kor. 1, 12. r. 16, 12.

25. Ten był wprawiony w drogę
Pańską, a pałając w duchu, mówił
i nauczał pilnie o Panu, wiedząc
tylko o chrzcie Ianowym.

26. Ten począł bezpiecznie mówić
w bożnicy. Którego usłyszawszy
Akwilas i Pryscylla, przyjęli go do
siebie, i dostateczni^ę mu wyłożyli
drogę Boż^ą.

27. A gdy chciał iść do Achai, na-
pomniawszy go bracia, pisali do
uczniów, aby go przyjęli; który gdy
tam przyszedł, wiele pomagał tym,
którzy uwierzyli z łaski Boż^ę.

IX. 28. Albowiem potężnie Żydy
przekonywał, iawnie tego dowodząc
z pisma, iż Iezus iest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektórzy uczniowie w Efezie, naukę zbawien^ą
przyłiwszy, ochrzczeni 1—12. II. zaklinacze Żydowscy
od diabła zranieni 13—18. III. ksiąg czarnoksięskie
spalone 19. 20. IV. Paweł się do Ieruzalemu gotował
21—23. V. a Demetriusz przeciwko niemu lud
buntownic poczał 24—42.

I stało się, gdy Apollos był w Ko-
ryncie, iż Paweł obszedłszy górne
krainy, przyszedł do Efezu, znalazł-
szy tam niektóre ucznie. * 1 Kor. 1, 12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli
Ducha świętego uwierzywszy? A oni
mu rzekli: Owszemeśmy ani słuchali,
ieżeli iest Duch święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cóżecie
tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W
chrzest Ianów.

4. Zatym rzekł Paweł: Ianci chrzcil
chrztem * pokuty, mówiąc ludowi,
aby w onego, który miał przysię po
nim, uwierzyli, to iest, w Iezusa
Chrystusa. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8.

Luk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są
w imię Pana Iezusowe.

6. A gdy na nie włożył Paweł
ręce, zastąpił na nie Duch * święty,
i mówili ięzykami i prorokowali.

* Dzie. 8, 17. r. 11, 15.

7. A było wszystkich mężów około
dwunastu.

8. A wszedłszy do bożnicy, mówił
bezpiecznie przez trzy miesiące, nau-
czając i namawiając ich do króle-
stwa Bożego.

9. A gdy się niektóry zatwardzili
a wierzyć niechcieli, źle mówiąc o
tęj drodze Boż^ę przed mnóstwem,
odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie,
na każdy dzień ucząc w szkole nie-
którego Tyranna.

10. A to się działo przez dwa lata,
tak iż wszyscy, którzy mieszkali w
Azyi, * słuchali słowa Pana Iezus-
owego, tak Słudowie iako i Grekowie.

* 2 Tym. 1, 15.

11. A nie lada cuda czynił * Bóg
przez ręce Pawłowe. * Mark. 16, 20. Dzie. 14, 3.

12. Tak iż na chore przynoszono
chustki, albo przepaski od ciała iego,
i odchodziły od nich choroby, i du-
chow^{ie} źli wychodzili z nich.

II. 13. Tedy niektóry z biegunów
Żydowskich, którzy się bawili zakli-

naniem, wazyli się, wzywać imienia Pana Iezusowego nad tymi, którzy mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysięgamy was przez Iezusa, którego Paweł opowiada.

14. A było ich siedm synów iednego Żyda, imieniem Scewy, naywyższego Kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły, rzekł: Znam Iezusa, i wiem co Paweł; ale wy coście zasz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on, w którym był duch zły, a opanowawszy ie, zmocnił się przeciwko nim, tak, iż nadzy i zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie, i było uwielbione imię Pana Iezusowe.

18. A wiele tych, którzy * uwierzyli, przychodziło, wyznawając i oznajmiając sprawy swoje. * *Matt. 3, 6.*

III. 19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnymi parali, zniostszy księgi, spalili ie przed wszystkimi, a obrachowawszy cenę ich, znaleźli tego pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20. Tak potężnie rosło * słowo Pańskie i zmacało się.

* *Izai. 55, 11. Dzie. 6, 7. r. 12, 24.*

IV. 21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedonią i Achaia, szedł do Ieruzalemu, mówiąc: Iż potym gdy tam będę, muszę i Rzym widzieć.

22. A posławszy do Macedonii dwu z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu został w Azyi.

23. A pod on czas stał się rozruch niemały około drogi Bożey.

V. 24. Albowiem niektóry złotnik, imieniem Demetryusz, który robił kościoły srebrne Dyany, niemały zysk przywoził rzemieślnikom;

25. Którzy zgromadziwszy i inne, którzy takież rzemiosło robili, rzekł: Mężowie! wiecie, iż z tego rzemiosła mamy dostatki nasze.

26. A widzicie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie po wszystkiej Azyi ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud, mówiąc: Że to

nie są * bogowie, którzy są rękami uczynieni.

* *2 Moy. 20, 3. 3 Moy. 19, 4. r. 26, 1. 5 Moy. 3, 8. Pa. 97, 7. Izai. 40, 18. Abak. 2, 18.*

27. Przetoż nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemiosło nasze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiy bogini Dyany nizacz nie był poczytany, a żeby nie przyszło do skazy dostojęstwo iéy, którą wszystka Azya i wszystek świat chwali.

28. A słuchając tego, i będąc pełni gniewu, krzyknęli, mówiąc: Wielka iest Dyana Efeska!

VI. 29. I było pełno po wszystkiém mieście zamieszania, i wpadli iednomyślnie na plac, porwawszy Gaia i Arystarcha *, Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe. * *Dzie. 20, 4. r. 27, 2.*

30. A gdy Paweł chciał wnieść do pospólstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy téż z przedniejszych mężów Azyjskich, będąc mu przyjacielnimi, posławszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy iedni tak a drudzy inaczej wołali; albowiem ona gromada była zamieszana, a więcéy ich nie wiedziało, dlaczego się zbieżeli.

33. A z onéy zgrai wywlekli Aleksandra, którego popychali Żydowie; a Aleksander skinąwszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Żydem, wszczął się iednostayny głos od wszystkich, iakoby przez dwie godziny wołających: Wielka iest Dyana Efeska!

35. Tedy Pisarz usmierzywszy onę zgraię, rzekł: Mężowie Efescy! i któryż iest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeskie opieka się kościołem wielkiy bogini Dyany, i obrazem, który spadł od Iowisza?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna, abyście się uspokoili a nie skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemście przywiedli tych mężów, którzy nie są ani świętokradcami, ani bluźniercami bogini waszéy.

38. A iezli Demetryusz i oi, którzy z nim są rzemieślnicy, mają co przeciw komu, wszak bywa prawo, są téż Starostowie, niecażé iedni drugich pozywają.

39. Jeżeli się też o czém inszém pytacie, to się może w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisiejszy, gdyż niemasz żadney przyczyny, z którejbyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

I. Ś Paweł biorąc się do Macedonii 1—6. II. a w Troadzie aż do północy uczą 7. 8. III. Eutykhusa, który z okna spadł, wekrześli 9—14. IV. a do Miletu przyszedłszy, i zwoławszy Biskupów 15—22. V. co się z nimi, i z nim samym dźiać miało, opowiedział 23—38.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł ztamtąd, aby szedł * do Macedonii. * 1 Tym. 1, 3.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy ie szerokimi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zamieszkałszy przez trzy miesiące, gdzie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć od Syrii, umyślił się powrócić przez Macedonię.

4. I puścił się z nim aż do Azyi Sopater, Bereeńczyk, a z Tessalończyków * Arystarchus i Sekundus i Gaius Derbeyczyk i Tymoteusz;

* Dzieł. 19, 29. r. 27, 2.

5. A z Azyańczyków Tychykus i Trofimus, którzy wprzód poszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach przasników odpłynęliśmy z Filipowa, i przyszedliśmy do nich do Troady za pięć dni, gdzieśmy zamieszkali siedm dni.

II. 7. Tedy w pierwszy dzień po sabbacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, mając iść precz nazajutrz, i przedczył mowę aż do północy.

* Dzieł. 2, 42.

8. A było wiele lamp na oney sali, gdzie byli zgromadzeni.

III. 9. Tam siedząc niektóry młodzieniec, imieniem Eutykhus, w oknie; będąc ciężkim snem zdięty, gdy tak Paweł długo mówił, snem zmorzony spadł na dół z trzeciego piętra, i podniesiony iest umarły.

10. A Paweł wstąpiwszy na dół, przypadł nań, a uiawszy go, rzekł: Nie trwożcie się; boć w nim iest dusza iego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chleb, i iadł, i kazał im długo aż do swiantania; potem odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego: i byli nader ucieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy ztamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, mając sam pieczo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wzięwszy go, przyiechaliśmy do Mityleny.

IV. 15. A ztamtąd odpłynawszy, drugiego dnia przyszedliśmy przeciw Chyu, a trzeciego dnia przyplłynęliśmy do Samu, a pomieszkawszy w Trogillu, nazajutrz przyszedliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efeze, aby mu nie przyszedł czasu trawić w Azyi; bo się kwapił, iżliby mu można, aby na dzień świąteczny był w Ieruzalemie.

17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie Starszych zborowych;

18. Którzy gdy do niego przyszli, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, któregom przyszedł * do Azyi, iakom z wami po wszystkiek czas był.

* Dzieł. 19, 10.

19. Służąc Panu ze wszelką uniżonością i z wielą łez i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek Żydowskich.

20. Iakom się nie sehrańiał * niczego, coby było pożytecznie, abym wam nie oznaymił, i nie uczył was iawnie i po domach.

21. Świadectwo wydawając i Żydom i Grekom o pokucie ku * Bogu i o wierze w Pana naszego, Iezusa Chrystusa.

* Łuc. 24, 47.

22. A oto, teraz ia będąc związany duchem, idę do Ieruzalemu nie wiedząc, co tam na mię przysyć ma.

V. 23. Tylko że Duch święty po mnieściech * świadczy, powiadając, że mnie więzienie i uciski czekaia.

* z. 21, 4.

24. Wszakże ia na nie nie dbam i nie iest mi tak droga duza moia, bym tylko bieg mój z radością wykonał i posługę, którąm † wziął od Pana Iezusa, na oświadczenie Ewangielii laski Bożej.

* 2 Tym. 4, 7. † Gal. 1, 10. Tyt. 1, 1.

25. A teraz oto ja wiem, że już więcej nie oglądacie oblicza moiego wy wszyscy, między którymi chodził, każąc królestwo Boże.

26. Przetóż oświadczam się wam dnia dzisiejszego, że ja iest * czysty od krwi wszystkich.

* 1 Sam. 12, 5. 2 Sam. 3, 28. Ezech. 33, 9.

27. Albowiem nie chroniłem się, żebym wam nie miał oznaynić wszelkiéy rady Bożéy.

28. Pilnujcież tedy samych siebie, i wszystkiéy trzody, w którój was Duch święty postanowił Biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ja to wiem, że po odejściu moim wnidą między was * wilecy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą.

* 2 Piotr. 2, 1.

30. A z wassamych * powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli ucznie.

* Ian. 2, 19.

31. Przetóż czuycie, pomniąc, że przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz, bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski iego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srebra albo złota, albo szaty nie * pożądałem od nikogo.

* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 7. r. 12, 13.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych, którzy są zemną, służyły te ręce.

* 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9. 2 Tess. 3, 8.

35. Wszystkomi wam okazał, iż tak pracując, musimy podeymować słabe, a pamiętać na słowa Pana Jezusowe, że on rzekł: Szczęśliwsza iest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknał na kolana * swoje, i modlił się z nimi wszystkimi.

* Dzie. 21, 5.

37. I stał się wielki płacz wszystkich, a upadając na szyję Pawłow, całowali go.

38. Smęcąc się bardzo, naywięcéy z tych słów, które im rzekł, że już więcej nie mieli oglądać oblicza iego. I prowadzili go do okrétu.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Ś. Paweł idąc do Ieruzalemu 1—7. II. w Cezaryi do Filipa Ewangelisty wstąpił 8. 9. III. którego więzienie Agabus przepowiedział 10—16. IV. A przybywszy do Ieruzalemu 17—25. V. i do kościoła wstąpił 26. VI. gdy był od Żydów pojmany 27—30. VII. przez Lizyasa, Rotmistrza, wybawiony iest 31—40.

A gdyśmy odiechali, rozstawszy się z nimi, prosto idąc, przyiechaliśmy do Kou, a nazajutrz do Rodu, a ztamąd do Patary.

2. A tam znalazłszy okrét, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weń, iechaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewój stronie, płynęliśmy do Syrii, i przyplnęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrétu towary składać miano.

4. A znalazłszy ucznie, zamieszkałszy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez ducha, aby nie chodził do Ieruzalemu.

* Dzie. 20, 23.

5. Ale gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziećmi aż na miasto, a klękawszy na kolana * na brzegu, modliliśmy się.

* Dzie. 20, 36.

6. A pożegnawszy się iedni z drugimi, wstąpiliśmy w okrét, a oni się wrócili do domu.

7. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przyplnęliśmy do Ptolemaid, a pozdrowiwszy bracią, zamieszkałszy u nich przez ieden dzień.

II. 8. A nazajutrz wyszedłszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszedłszy do Cezaryi, a wszedłszy w dom Filipa * Ewangelisty, który był ieden z onych siedmi, zostaliśmy u niego.

* Dzie. 6, 5.

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez niemalo dni zamieszkałi, przyszedł z Iudskiéy ziemi Prorok niektóry, * imieniem Agabus.

* Dzie. 11, 28.

11. Ten przyszedłszy do nas, i wzięwszy pas Pawłów a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch święty: Męża, którego iest ten pas, tak zwiążą w Ieruzalemie Żydowie, i podadzą go w ręce Poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, orp-

liśmy i my i ci, którzy na oném miejscu byli, aby on nie chodził do Ieruzalemu.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie placząc i serce mi psuiąc? Albowiem ja nie tylko być związanym, ale i umrzeć * iestem gotowy w Ieruzalemie dla imienia Pana Jezusowego.

* Dzie. 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokóy, mówiąc: Niech się stanie wola Pańska.

15. A po onych dniach, wzięwszy rzeczy swoje, szliśmy do Ieruzalemu.

16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, nieiakiego Mnazona Cypryyczyka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszedli do Ieruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyjęli.

18. A nazajutrz wszedł z nami Paweł do Iakuba, gdzie się byli wszyscy Starsi zesli.

19. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między Pogany przez usługę jego.

20. Co oni usłyszawszy, chwalili Pana i rzekli mu: Widzisz, bracie! iako iest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodziś od Moyżesa wszystkich tych Żydów, którzy są między Pogany, mówiąc, że nie mają obrzezywać dziątek, ani maia chodźć według ustaw zakonnych.

22. Cóż tedy iest? Koniecznicę się musi zeysć lud; bo usłyszą, żeś przyszedł.

23. A przetoż czyn to, coć mówimy: Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub maia;

* 3 Moy. 27, 1. 2. 4 Moy. 6, 18. r. 30, 3.

24. Tych wzięwszy do siebie, oczyścił się z nimi i uczynił nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznaią wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nie iest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegaiąc zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z Pogonów, myśmy pisali, stanowiąc, aby nie takowego nie zachowywali, tylko

aby się wystrzegali tego, co iest ofiarowano * bałwanom, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczzeństwa.

* Dzie. 15, 20 29.

V. 26. Tedy Paweł wzięwszy z sobą one męże, nazajutrz oczyszciony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadając wypełnienie dni * oczyszczenia, aż za każdego z nich oddana była ofiara.

* 4 Moy. 6, 13.

VI. 27. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azyi, uyrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystkich lud i wrzucili nań ręce,

28. Wołaiąc: Mężowie Izraelscy, ratujcie! Tenci to iest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi i miejscu temu wszystkich wszędy uczy, nadto i Greci wprowadził do kościoła, i splugawił to miejsce święte.

29. Albowiem przedtém widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miastowszystko, i zbiegł się lud; a poimawszy Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatem zaraz drzwi zamkniono.

VII. 31. A gdy się starali, iakoby go zabili, dano znać Hetmanowi woyska, iż się wzruszyło wszystko Ieruzalem.

32. Który zarazem wzięwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni uyrzawszy Hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy Hetman przybliżywszy się, poimał go i kazał go dwiema łańcuchami związać, i wywiadował się, ktoby był i coby uczynił?

34. A iedni tak, drudzy inaczeý między ludem wołali; a gdy się nie pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołaiąc: Zglądź * go.

* Dzie. 17, 52.

37. A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł Hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po Grecku?

38. I nie tyżeś iest on * Egipczanin, órys przed temi ni

ruch, i wywiodłeś na puszcza cztery tysiące mężów zbóyców? * Dzie. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: Iamci iest człowiek Żyd Tarszeńczyk, * mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi; przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu.

* Dzie. 9, 11. r. 22, 3.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich Żydowskim językiem, mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

1. Ś. Pawła poczet wiary swoiōy wyjawiajōcego 1—21. II. z przodku Żydowie słuchali 22. III. potym kwoli ich wolaniu różgami był ubity 23, 24. IV. który dawszy znać, że iest mieszczanem Rzymakim 25—28. V. strachu nabawił nieprzyjaciōł swoiōch 29. VI. z kōw uwolniony był, a nazajtrż przed sąd stanął 30.

Mężowie bracia i oycowie! słuchajcie moiēy, którą teraz do was czynię, obrony.

2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz czynił Żydowskim językiem, tēm się bardziēy uciszyli. I rzekł:

3. Iamci iest mąż Żyd, * urodzony w Tarsie Cylicyjskiēm, lecz wychowany w mieście tēm a nōg † Gama-lielowych, wycwiczony dostatecznie w zakonie oyczystym, gorliwym będąc miłośnikiem Bożym, iako wy wszyscy dziś iesteście.

* 2 Kor. 11, 22. † Dzie. 5, 34.

4. Ktōrym * prześladował tę drogę aż na śmierć, wiążąc i podawiając do więzienia i męże i niewiasty,

* Dzie. 8, 3. r. 9, 2. r. 26, 9, 10. 1 Kor. 16, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13

5. Iako mi tego i naywyższy Kapłan iest świadkiem, i wszyscy Starsi, od których też listy wziąwszy do braci, iechałem do Damaszku, abym ie te, którzy tam byli, związane przywiōdł do Ieruzalemu, aby byli karani.

6. I stało się, gdym iechał i gdym się przybliżał do Damaszku o południu, że z nagła ogarnęła mię światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu! czemu mię prześladujesz?

8. A iam odpowiedział: Ktōs iest Panie? I rzekł do mnie: Iam iest Iezus Nazareński, ktōrego ty prześladujesz.

9. A ci, którzy byli zemną, acz widzieli światłość i polekali się, ale głosu nie słyszeli onego, który zemną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię, Panie? A Pan rzekł do mnie: Wstań; idź do Damaszku, a tamci powiedzą o wszystkiēm, co postanowiono, abys ty uczynił.

11. A gdym nie widział przed iasnością światłości onēy, będąc prowadzony za rękę od tych, co zemną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. Tam nieiaki Ananiasz, * mąż pobożny według zakonu, mając świadectwo od wszystkich Żydów tam mieszkających,

* Dzie. 9, 10.

13. Przyszedłszy do mnie i przystąpiwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przeyrzyj! A iam tēżę godziny weyrzał nań.

14. A on rzekł: Bóg oyców naszych obrał cię, abys poznał wolę iego, a iżbys oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust iego.

15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.

16. Przetoż teraz cōż odwłaczasz? Wstań, a ohrzyci się, a omy grzechy twoie, wzywając imienia * Pańskiego.

* Iocł. 2, 32. Rzym. 10, 13.

17. I stało się potēm, gdym się wrócił * do Ieruzalemu, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu.

* Dzie. 9, 26.

18. I widziałem go mówiącego do siebie: Spiesz się, a wyniđ rychło z Ieruzalemu, ponieważ świadectwa twego nieprzyymą o mnie.

19. A iam rzekł: Panie! oniē wiedzą, * żemci ia podawał do więzienia, i biiał w bożnicach te, którzy wierzyli w cię.

* Dzie. 8, 3.

20. I gdy wylewano * krew Szczepana, świadka twoiego, iam tēż przy tēm stał, i zezwalałem na zabicie iego, i strzegłem szat tych, którzy go zabiaali.

* Dzie. 7, 58, 59.

21. I rzekł do mnie: Idźże; boć ia cię do Poganów * daleko pošlę.

* Dzie. 9, 15. Gal. 1, 15, 16. 1 Tym. 2, 7. 2 Tym. 1, 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa, i podnieśli głos swōy, mówiąc: Zglądź z ziemi * takiego; bo nie słuszna, aby miał żyć.

* Dzie. 21, 30.

III. 23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze,

24. Rozkazał go Hetman wieść do obozu, i kazał go biczmi spróbować, żeby się dowiedział, dla którejby przyczyny nań tak wołano.

IV. 25. A gdy go rozciągniono, aby go biczmi bito, rzekł Paweł do Setnika, który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina nieosądzonego biczmi bić?

26. Co usłyszawszy Setnik, przystąpiwszy do Hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz, co czynisz; boć ten człowiek iest Rzymianinem.

27. A przystąpiwszy Hetman, rzekł: Powiedz mi, ieżliś ty iest Rzymianinem? A on rzekł: Tak iest.

28. I odpowiedział Hetman: Iam za wielką sumnę tego mieyskiego prawa dostał. A Paweł rzekł: A iam się Rzymianinem i urodził.

V. 29. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na proby. Dotego, i Hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.

VI. 30. A tak nazaiutrz chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarzony od Żydów, uwolnił go od onych związek, i rozkazał się zeyść przednieyszym Kapłanom i wszystkiey Radzie ich, a wywiodłszy Pawła, stawił go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pawła o sobie sprawę dawającego I. II. Ananiasz uderzyć rozkazał 2—4. III. Paweł obmówiwszy się 5. IV. mówił o smartychwstaniu 6. V. Zkąd się stało rozerwanie między oskarzycielami Pawłowymi 7—18. VI. Żydzi nań zasadzkę uczynili 14—19. VII. czego dowiedziawszy się Hetman 20—22. VIII. Odeszał go nocą do Cezaryi Feliksowi Staroście 23—25.

A Paweł pilnie patrząc na onę Radę, rzekł: Mężowie bracia! ia ze wszystkiego* sumnienia dobrego chodziłem przed Bogiem aż do dnia tego.

* Dzieł. 24, 16.

II. 2. Tedy Ananiasz, naywyższy Kapłan, rozkazał go tym, którzy przy nim stali, bić w gębę.

* 1 Król. 22, 24. Ier. 20, 2. Ian. 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! i ty siedzisz*, sądząc mię według zakonu, a rozkazujesz mię bić przeciwko zakonowi? *

* 3 Moy. 19, 15.

4. Zatył ci, którzy tam stali, rzekli: Naywyższemu Kapłanowi Bożemu złorzeczysz?

III. 5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem bracia! żeby był naywyższym Kapłanem; bo napisano: Książęciu ludu twego* złorzeczyć nie będziesz.

* 2 Moy. 22, 28.

IV. 6. A poznawszy Paweł, że ieh iedna część była Saduceuszów a druga Faryzeuszów, zawołał w onęy Radzie: Mężowie bracia! iam iest Faryzeusz, * syn Faryzeuszów; o nadzieie i o powstanie † umarłych mię tu dziś sądzą.

* Dzieł. 26, 5. Fil. 3, 5. † Dzieł. 24, 21.

V. 7. A gdy on to mówił, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami, i rozerwało się ono mnóstwo.

8. Albowiem * Saduceuszowie mówią, iż niemasz zmartwychwstania, ani Anioła, ani ducha; ale Faryzeuszowie to oboie wyznawają.

* Matt. 22, 23. Mark. 12, 18. Łuk. 20, 27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A powstawszy Nauczeni w piśmie z strony Faryzeuszów, spierali się mówiąc: Niceśmy * złego nie znaleźli w tym człowieku; i ieżli mu co powiedział duch albo Anioł, nie walczyż z Bogiem.

* Dzieł. 26, 26. 1. 26, 31.

10. A gdy się wszczął wielki rozruch, obawiając się Hetman, aby Pawła między sobą nie rozszarpali, rozkazał iść żołnierzom na dół, a wydrzeć go z pośrodku ieh, i odwieść do obozu.

11. A drugięy nocy stanąwszy* przy nim Pan, rzekł: Bądź dobrego serca Pawle! albowiem iakoś o mnie świadczyl w Ieruzalemie, tak musisz świadczyc i w Rzymie.

* Dzieł. 18, 9.

12. A gdy był dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów, zawiązali się klątwą, mówiąc: Że nie mieli ieść ani pić, ażyby Pawła zabili.

13. A było ieh więcey niż czterdzieści, którzy to przysiężenie uczynili.

VI. 14. Którzy przyszedłszy do przednieyszych Kapłanów, i do Starszych, rzekli: Klątwąśmy się zawiązali, że nic nie ukąsimy, ażybyśmy Pawła zabili.

15. Przetoż wy teraz daycie znać Hetmanowi z pozwoleniem wszy-

stkiéy Rady, aby go jutro do was wywiódl, iakobyście się chcieli dostateczniéy wywieździeć o sprawach tego, a my, pierwéy niż tu przyydzie, gotowiśmy go zabić.

16. A gdy usłyszał siostrzeniec Pawłów o téy zasadzce, przyszedł, a wszedłszy do obozu, oznaymił to Pawłowi.

17. Tedy Paweł zawoławszy iednego z Setników, rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do Hetmana, bo mu coś ma powiedzieć.

18. A tak on wzięwszy go, wiódl go do Hetmana i rzekł: Paweł więzień, zawoławszy mię, prosił, abym tego młodzieńca przywiódl do ciebie, któryc ma coś powiedzieć.

19. Tedy Hetman wzięwszy go za rękę, i ustąpiwszy na stronę, wywiadał się: Cóż to iest, co mi masz powiedzieć?

VII. 20. A on rzekł: Postanowili Żydowie prosić cię, abyś jutro wywiódl Pawła przed Radę, iakoby się chcieli o dostateczniészego wywieździeć o nim.

21. Ale ty nie pozwalay im tego; bo się nań nasadziło z nich więcéy niż czterdzieści mężów, którzy się kłątą zawiązali, iż nie mają ani iesć ani pić, ażby go zabili; i są już pogotowiu, czekaiąc od ciebie odpowiedzi.

22. Tedy Hetman odprawił onego młodzieńca, przykazawszy mu, aby tego przed nikim nie powiadał, iż mu to oznaymił.

VIII. 23. A zawoławszy dwu niektórych z Setników, rzekł: Nagotuycie dwieście żołnierzów, aby szli aż do Cezaryi; do tego siedmdziesiąt iezdnych i dwieście drabantów na trzecią godzinę w noc;

24. Nagotować téż bydłeta, aby wsadziwszy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzono do Feliksa Starosty.

25. Napisawszy list w ten sposób:

26. Klaudyusz Lizyasz naymożniejszemu Staroście Feliksowi zdrowia życzy.

27. Tego męża * poimanego od Żydów, gdy już od nich miał być zabity, przypadłszy z rotą, odiałem go, dowiedziawszy się, iż iest Rzymianinem.

28. Achcąc wiedzieć przyczynę, dla którójby * nań skarżyli, wywiódlęm go przed ich Radę;

* Dzie. 20, 30.

29. I znalazłem, że nań skarżą o iakieś gadki z strony zakonu ich, a że niema żadnéy winy, * dla którójby był godzién śmierci albo więzienia.

* Dzie. 23, 25. r. 26, 31.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzii na tego męża, zarazem go posłał do ciebie, opowiedziawszy téż tym, co nań skarżyli, aby przed tobą mówili to, co by przeciwko niemu mieli. Miéy się dobrze.

31. Żołnierze tedy tak, iako im było rozkazano, wzięwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazaiutrz, zostawiwszy iedzne, aby z nim iechali, wrócili się do obozu.

33. Którzy przyiechawszy do Cezaryi a oddawszy list Staroście, stawali przed nim i Pawła.

34. A Starosta list przeczytawszy, spytał go, z którójby był krainy, a zrozumiawszy, że był z Cylicyi,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy téż przybędą ci, którzy na cię skarżą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowym.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Tertullus skarży na Pawła I — 9. II. Staroście i tego żonie Chrystusa opowiadał 27. III. Staroście i tego żonie Chrystusa opowiadał 27. IV. Feliks nie wzięwszy pieniędzy, których się spodziewał 26. V. z starostwa odieżdżając, Pawła w więzieniu zostawił 27.

A po pięci dniach iechał naywyższy Kaptan Ananiasz * z Starszymi i z Tertullem nieiakim Prokuratorem, którzy stanęli przed Starostą przeciwko Pawłowi.

* Dzie. 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarżyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważesmy wielkiego pokoju dostapili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoię opatrność, i zawsze i wszędy to ze wszelakiém dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Felixie!

4. Ale żebym cię długo nie bawił, proszę, abyś nas maluczko posłuchał według zwykléy twoięy ludzkości.

5. Albowiemesmy znaleźli tego męża zaraźliwego, i wszczynającego ruch między wszystkimi Żydami po

wszystkim świecie, i hersta t^ey* sekty Nazareycków. * Dzie. 23, 22.

6. Który się t^eż ważył splugawić kościół; któregośmy t^eż poimawszy, według zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedłszy Hetman Lizyasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych.

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarżą, iść do ciebie, od którego się ty sam będziesz mógł, wywiadując się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarzymy.

9. Na co się zgodzili i Żydowie, mówiąc: Że się tak rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań Starosta skinął, aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię być sędzią tego narodu, t^em ochotni^ey dam sprawę o t^em, co się mnie dotyczy.

11. Gdyż ty wiedzieć możesz, iż niemasz więcej dni tylko dwanaście, iakom ia przyszedł do Ieruzalemu, a bym się modlił.

12. Dotego ani mię znaleźli w kościele z kim gadającego albo buntującego lud ani w bożnicach ani w mieście;

13. Ani tego mogą dowieść, o co tu teraz na mię skarżą.

14. To jednak przed tobą wyznawam, że według on^ey drogi, którą oni powiadają być heretyctwem, tak służę oyczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu, cokolwiek napisano w zakonie i w proroczech,

15. Mając nadzieję w Bogu, że będzie, którego i oni czekają, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie* staram, a bym zawsze miał summienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi. * Dzie. 23, 1.

17. A po wielu lat przyszedłem, abym przyniósł iałmużny* narodowi memu i ofiary. * Dzie. 11, 29. Rzym. 15, 26.

18. Na t^em znaleźli* mię w kościele oczyszczonego (nie z ludem ani z rozruchem) niektórzy Żydowie z Azyi. * Dzie. 21, 7.

19. Którzy t^eż tu mieli stanąć przed tobą i skarżyć, iezliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechay ci sami powiedzą,

iezli w mnie znaleźli iaką nieprawość, gdym stał przed Radą.

21. Oprócz tego iednego głosu, zem między nimi stoiać, zawołał: Dla zmartwychwstania* umarłych ia dziś sądzony bywam od was. * Dzie. 23, 6. r. 28, 26.

22. A usłyszawszy to Felix, odłożył sprawę ich, mówiąc: Gdy się o t^ey drodze dostatecni^ey wywiem, kiedy tu Hetman Lizyasz przyiedzie, rozeznam sprawy wasze.

23. I rozkazał Setnikowi, aby strzegł Pawła,* i pofolgował mu, i aby nie bronil żadnemu z przyaciół iego, posługować mu, albo go nawiedzać. * Dzie. 27, 3. r. 28, 16.

24. A po kilku dni przyiechawszy Felix, z Drusyllą, żoną swoją, która była Żydówka, kazał zawołać Pawła, i słuchał go o wierze w Chrystusa.

III. 25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągliwości i o przyszłym sądzie, uląkł się Felix i odpowiedział: Iuż teraz odeydz, a gdy czas upatrzę, każe cię zawołać.

IV. 26. A przy t^em spodziewał się, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuścił, dlatego t^em części^ey go wzywając do siebie, rozmawiał z nim.

V. 27. A po wyisciu dwu lat miał po sobie Felix namiestnika, Porcyusa Festa; a chcąc sobie Felix łaskę ziednać u Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Festus nastąpiwszy po Felixie 1—5. II. kazał sobie Pawła przywieść 6—9. III. Paweł do Cesarza apelowował 10—13. IV. a Festus Agryppie Królowi sprawę Pawłową przedłożywszy 14—22. V. Pawła przedstawił, 23—25. VI. aby rozszedził sprawę iego 26, 27.

Tedy Festus wyiechawszy na państwo, po trzech dniach przyiechał do Ieruzalemu z Cezaryi.

2. Istawili się przed nim naywyższy Kapłan i przednieysi z Żydów przeciwko Pawłowi, i prosili go,

3. Żądając łaski przeciwko niemu, aby go kazał przywieść do Ieruzalemu, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Paweł iest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle poiedzie.

5. Którzy tedy, mówiąc, z was mogą,

niechże z nami iadą; a ieżli iest iaka wina w tym mężu, niechże nań skarżą.

II. 6. A zamieszkawszy u nich nie więcéy tylko dziesięć dni, iechał do Cezaryi, a nazaiutrz usiadłszy na sądzie, kazał Pawła przywieść.

7. Który gdy przyszedł, obstąpili go ci, którzy byli przyszli z Ieruzalemu Żydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli;

8. Gdyż on sprawę dawał * o sobie: Żem ani przeciwko zakonowi Żydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko Cesarzowi nic nie zgrzeszył. * Dzie. 24, 12. r. 26, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie ziednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Ieruzalemu, a tam o te rzeczy sądzony być przedemną?

III. 10. Ale Paweł rzekł: Przed sądem Cesarzkim stoię, gdzie mię sądzić potrzeba: Żydówem niwczem nie ukrzywdził, iako i ty lepięy wiesz.

11. Bo ieżlim w czem * niepraw i co godnego śmierci uczynił, nie zbrańiam się umrzeć; ale ieżli niemasz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarżą, nikt mię im wydać nie może; appelluję do Cesarza. * Dzie. 26, 18.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z Radą, odpowiedział: Do Cesarzaś apellował? do Cesarza pójdziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, Król Agryppa i Bernice przyiechali do Cezaryi, witać Festa.

IV. 14. A gdy tam nie mało dni zamieszkał, Festus przelożył Królowi sprawę Pawłowę, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony iest od Felixa w więzieniu.

15. Dla którego, gdym był w Ieruzalemie, stawili się przedemną przednieysi Kapłani i Starsi Żydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.

16. Którymem odpowiedział, że tego nie mają w zwyczaju Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, azby pierwéy oskarżony miał przed sobą te, co nań skarżą, i danoby mu plac do odpowiedzi na to, w czem go winiują.

17. Gdy się tedy tu zeszedli, bez wszel-

kięy odwołki nazaiutrz zasiadłszy na sądzie, kazałem przywieść tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarżyli, żadný winy nie przynieśli z tych, którychem się ia spodziewał.

19. Lecz iakieś spory o swoich zaboboniech mieli przeciwko niemu, i o nieiakim Iezusie umarłym, o którym Paweł twierdził, że żyw iest.

20. Ia tedy wąpiąc o tém, o czém ten spór był, rzekłem: Ieżliby chciał iść do Ieruzalemu, a tam o tém być sądzony.

21. Lecz iż Paweł apellował, aby zachowany był do Augustowego rozoznania, rozkazałem go chować, azbym go posłał do Cesarza.

22. Zatym Agryppa rzekł do Festa: Chciałbym ia tego człowieka słyszeć. A on rzekł: Intro go usłyszysz.

V. 23. Nazaiutrz tedy, gdy przyszedł Agryppa i Bernice z wielką okazałością, i weszli w dom sądowy z Hetmanami i mężami przedniejszymi miasta onego, na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła.

24. I rzekł Festus: Królu Agryppo, i wszyscy mężowie, którzyście tu z nami! widzicie tego, o którego mię wszystek lud Żydowski prosił, i w Ieruzalemie i tu wołając, że nie słuszna, aby ten dłużey żyć miał.

25. A ia zrozumiawszy, że nie uczynił * nic śmierci godnego, a iż i on sam apellował do Augusta, uczynilem dekret, aby był postany. * Dzie. 23, 9. r. 26, 31.

VI. 26. O którym, cobym panu pewnego pisać miał, niemasz. Przetóż kazałem go przed was przywieść, a naywięcéy przed cię Królu Agryppo! abym, po rozsądzeniu sprawy iego, miał co pisać.

27. Bo mi się nie słuszna widzi, posłać więźnia, a tego, o co go winiują, nie oznaymić.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Paweł przed Agryppą z młodych lat swoich sprawy 1—9. II. I powołanie swoje przekładał tak przeraźliwie 10—17. III. iż téż sercu królewakie poruszył 18—29. IV. iednak nic nie sprawiwszy, rozoszedł się panowie sądząc go być niewinnym 30—32.

Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abyś mówić sam od siebie. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę, taką sprawę dał:

2. Na to wszystko, z czego mię winią Żydowie, Królu Agryppo! przeczytam się być za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaszcza żeś ty powiadom tych wszystkich, które są między Żydami, zwyczajów i sporów; przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, jaki był od początku między narodem moim w Ieruzalemie, wiedzą wszyscy Żydowie,

5. Będąc mi świadkami z dawna, (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według naydoskonalszć sekty nabożeństwa naszego żyłem * będąc Faryzeuszem.

* Filip. 3, 5.

6. A teraz o nadzieię * onę obietnicę, oycem od Boga uczynionę, stoię przed sądem;

* 1 Moy. 3, 15. r. 22, 18. r. 26, 4. r. 49, 10.
5 Moy. 18, 15. 2 Sam. 7, 12. Pa. 132, 11. Izal. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. Ier. 23, 5. r. 33, 15.
Ezech. 34, 28. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2.

7. Którę dwoienasć nasze pokolenie ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, mają nadzieię dostąpić; o tę nadzieię skarżę na mię Żydowie, o Królu Agryppo!

8. Cóż za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bóg umarł wzbudza?

9. Mnieć się w prawdzie samemu zdało, że m był powinien przeciwko imieniowi Iezusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

II. 10. Com też * czynił w Ieruzalemie, i wielem ia Świętych sadzał do więzienia, wzięwszy moc od przedniejszych Kapłanów; a gdy mieli być zabiiani, wotowałem przeciwko nim.

* Dzie. 8, 3.

11. I po wszystkich bożnicach częstokroć ie trapiąc, przymuszałem bluźnić, a nader wściekle przeciwko nim postępując, przesładowałem ie aż i do obcych miast.

12. Wczém gdym też do Damaszku iechał, mając władzę i zlecenie od przedniejszych Kapłanów,

13. W południe w drodze będąc widziałem, o Królu! światłość * z nieba, iaśniejszą nad iasność słoneczną, która oświeciła mię, i tych, którzy ieekali ze mną.

* Dzie. 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Żydowskim językiem: Saulu! Saulu! przecze mię przesładujesz? trudno tobie przeciwko ościeniowi wierząc.

15. A iam rzekł: Ktoś iest, Panie! A on rzekł: Iam iest Iezus, którego ty przesładujesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ci się dlatego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, iako i innych, w którychci się okaże,

17. Wyrwając cie od tego ludu i od Poganów, do których cię teraz posyłam,

III. 18. Ku otworzeniu oczu ich, aby się nawrócili z ciemności* do światłości, a z mocy szatańskię do Boga, aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiare, która iest w mię.

* Izal. 42, 6. r. 60, 1, 3.

19. Przetoż Królu Agryppo! nie byłem nie posłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale nayprzód tym, którzy są w Damaszku * i w Ieruzalemie i we wszystkię krainie Iudskię, i Poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się † do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.

* Dzie. 9, 19, 20. † Ier. 18, 3. Ezech. 18, 21. r. 33, 14. Matt. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Łuk. 13, 3. r. 24, 47. Dzie. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 30. Rzym. 2, 4. 2 Piotr. 3, 9. Oblaw. 2, 16. r. 3, 8.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kościele mię poimawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą ieszcze aż do dnia tego stoię, świadcząc i małemu i wielkiemu, nie nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli Prorocy i Moyzesz, że się stać miało;

23. To iest, Chrystus * miał cierpieć, a będąc pierwszym z zmarłychwstania, † opowiadać miał światłość ludowi temu i Poganom.

* Matt. 16, 21. † 1 Kor. 15, 20.

24. To gdy on ku obronie swoięy powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szaleiesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleię nay-

moźnicyszy Feście! aleć prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.

26. Wie bowiem i Król o tych rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię, gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tajno, ponieważ się to nie w kącie działo.

27. Wierzysz, Królu Agryppo! Prookom? Wiem, iż wierzysz.

28. Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Małobys mnie nie namówił, żebym został Chrześcianinem.

29. Ale Paweł rzekł: Życzylbym od Boga, aby i w mału i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchają, stali się takimi, iakim i ja iest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał Król, i Starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli iedni do drugich, mówiąc: Nic godnego * śmierci albo więzienia, nie czyni ten człowiek.

Dzie. 23, 9. r. 25, 25.

32. Lecz Agryppa rzekł do Festa: Mógł ten człowiek być uwolniony, by był do Cesarza nie apellował.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Pawłowi niebezpieczne zezigowanie opowiadającemu 1 — 10. II. niewierzono 11 — 13. III. potym od wiat.ów porwani będąc, z okrętem się rozbił 14—32. IV. wszyscy iednak żirowo do brzegu przyplłynęli 34 — 44.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektóre inne więźnie Setnikowi, imieniem Iuliuszowi, Roty Augustowej.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramiteński, mając płynąć podle krain Azyi, puściliśmy się od brzegu, a był z nami Arystarchus. * Macedończyk z Tessaloniki.

* Dzie. 19, 29. r. 20, 4. Kol. 4, 10.

3. A drugiego dnia przyplłynęliśmy do Sydonu, kędy Iuliusz ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwolił * mu iść do przyjaciół, aby czasu zażył.

* Dzie. 24, 23. r. 25, 16.

4. A zamtąd się puściwszy, przyplłynęliśmy pod Cypr, dlatego, że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynawszy ono morze, które iest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyjskiego.

6. A tam Setnik znalazłszy okręt Aleksandryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, a zaledwie przeciwko Knidowi przyiechali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał, podplłynęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ią przeminawszy, przyszliliśmy na miejsce niektóre, które zowią piękne porty, od którego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemały wyszedł, i iuż było niebezpieczne * żeglowanie, przeto, iż iuż był i post † przemiął, napominał ie Paweł,

* 2 Kor. 11, 25, 26. † 3 Moy. 16, 29. 4 Moy. 29, 7.

10. Mówiąc do nich: Mężowie! widzę ia, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale też i dusz naszych będzie to żeglowanie.

II. 11. Iednak Setnik więcéy ufal sprawcy okrętu i Sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało, puścić się zamtąd, owaby iakozkolwiek mogli przepawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kretęńskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodniowym.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemając, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

III. 14. Lecz nie długo potym uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Eyroklidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektóry mały wysep przyplłynęli, który zowią Klau-da, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciagnawszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a bojąc się, żeby nie wpadł na hak, spuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż z nami nawałności bardzo miotaly, nazaiurz towary wyrzucili.

19. A trzeciego dnia rękami naszymi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały,

a nawałność nie miała nalegała, na ostatek odjęta była wszystka nadzieja, żebyśmy byli mogli być zachowani.

21. A gdyśmy długo nie iedli, tedy Paweł stojąc w pośrodku ich, rzekł: Mielście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, niepuszczając się od Krety, a tak uycć tćy straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobrćy myśli; boć nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrćtu.

23. Albowiem stanął przy mnie tćy nocy Anioł Boga tego, któregom ia jest, i któremu służę;

24. Mówiąc: Nie bćy się Pawle! musisz stawiony być przed Cesarzem, a oto, darował cić Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobrćy myśli mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, iako mi powiedziano.

26. A musimy opasć * na niektórym wyspie. * Dzie. 28, 1.

27. A gdy przyszła noc czternaśta, a myśmy się błakali po morzu Adryatyckim około północy, zdało się żeglarzom, iż się im okazawała niektóra kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ółwkiem, znaleźli głćbićy dwadzieścia sążeń; a maluczko odpłynawszy, zaś się spuścili ółw, i znaleźli piętnaście sążeń.

29. A bojąc się, aby snadź na mieysca ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztery kotwice z styru, pragnęli, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myśleli z okrćtu uciec, i spuścili bacik na morze, chcąc wrzkoć od przodku okrćtu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł Setnikowi i żołnierzom: Ieźli ci nie zostaną w okrćcie, wy zachowani być nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcićli powrozy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

33. A międzytym niź się rozedniało, napominał Paweł wszystkie, aby pokarm przyięli, mówiąc: Dziś temu czternasty dzień, iako czekając trwacie bez pokarmu, nie nie iedząc.

IV. 34. Dlatego proszę was, abyście pokarm przyięli; bo to służy ku

zachowaniu waszemu, gdyż żadnego z was włos * z głowy nie spadnie.

* 1 Sam. 14, 45. 2 Sam. 14, 11. Matt. 10, 30. Luk. 12, 7.

35. A to rzekłszy i chłćb wziąwszy, * podzićkował Bogu przed wszystkimi, i zlamawszy począł iesć.

* 1 Sam. 9, 13. Mark. 6, 41. Jan. 6, 11. Rzym. 14, 6. 1 Kor. 10, 30. 1 Tym. 4, 5.

36. Zatym wszyscy będąc lepszy myśli, i sami pokarmy przyćmowali.

37. A było nas wszystkich dusz w okrćcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Będąc tedy pokarmem nasyćeni, ulźenie czynili okrćtowi, wyrzucając zboże w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznali ziemi; wszakże obaczyli nieiaką odnogę maiącą brzeg, do któregu uradzili, ieźliby mogło być, przybić okrćt.

40. A wyciągnawszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy styrowe i podniosłszy żagiel po wietrze, mieli się do brzegu;

41. Ale napadłszy na * mieysce, które miało z obu stron morze, otrąćili okrćt; a przodek okrćtu uwięźnawszy został, nie ruszając się, lecz zaś rozbiłał się od gwałtownych wałów.

* 2 Kor. 11, 25.

42. Tedy żołnierze radzili, aby więźnie pozabiiali, iżby który wypłynawszy nie uciekł.

43. Ale Setnik chcąc zachować Pawła, pohamował ie od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili i na brzeg wyszli:

44. Inni zaś, niektórym na deskach a niektórym na sztukach okrćtu. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemić.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Pawła z Inazymii z ochotą Poganie przyięli 1. 2. II. któremu żmía nie zaszkodziła 3—7. III. Oyca Publiuszowego i Inne uzdrowił 8. 9. IV. a o Melity się pusićwszy 10—15. V. do Rzymu iechali 16. VI. Tam Paweł Żydom sprawę swoję przelożywszy 17—29. VII. przez dwa lata Ewangieliją kazał 30. 31.

A gdy zdrowo uszli, dopiero * poznali, iż on wysep Melitą nazywano.

* Dzie. 27, 26.

2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyięli nas wszy-

stkich dla deszczu padającego i dla zimna.

II. 3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chrostu i kładł na ogień, wyrwawszy się żmii z gorąca, przypięta się do ręki jego.

4. A gdy on lud gruby uyrzał onę gadzinę wiszącą u ręki jego, mówili iedni do drugich: Pewnie ten człowiek iest mężobóycą; bo choć z morza uszedł, przecię mu pomsta żywym być nie dopuściła.

5. Lecz on * otrząsnawszy onę gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał.

* Mark. 16, 18. Luk. 10, 19.

6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadłszy umarł; a gdy tego długo czekali a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że iest * Bogiem.

* Dzie. 14, 11 12.

7. A przy onych miejscach miał folwarki przedniejszy onego wyspu, imieniem Publiusz, który przyjąwszy nas, przez trzy dni przyjacielskie poddymował.

III. 8. I stało się, że oyciec onego Publiusza, mając gorączkę * i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy, modlił się, a włożywszy nań † ręce, uzdrowił go.

* Matt. 8, 14. Mark. 1, 30. Luk. 4, 38. † Mark. 16, 18.

9. To gdy się stało, tedy drudzy, którzy byli złożeni chorobami na onym wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni;

IV. 10. Którzy nam też wielką uczciwość wyrządzali, a gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam, czego było potrzeba.

11. A po trzech miesiącach, puściliśmy się w okręcie Aleksandryjskim, który zimował na onym wyspie, mającym za herb Kastora i Polluxa.

12. A przyplłynawszy do Syrakus, zamieszkaliśmy tam trzy dni.

13. A ztamąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regium, a po iednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia przyplłynęliśmy do Puteolów.

14. Gdzie znalazłszy bracią, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zamieszkali u nich przez siedm dni; a takieśmy szli do Rzymu.

15. Zkąd, gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowego i do Trzech karczem; które gdy Paweł uyrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

V. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Setnik oddał więznie Hetmanowi wojska; ale Pawłowi * dopuszczono, mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł.

* Dzie. 24, 23. r. 27, 3.

VI. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z Żydów; a gdy się zeszedli, rzekł do nich: Mężowie bracia! ia nic nie uczyniwszy * przeciwko ludowi i zwyczajom oczystym, będąc związany w Ieruzalemie, podanym iest w ręce Rzymianów;

* Dzie. 21, 12. r. 25, 5.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić dlatego, że we mnie żadney winy godney śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydowie, musiałem apellować do Cesarza, nie żebym miał naród mój w czém oskarżać.

20. Dla téy tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami uyrzał i rozmówił; albowiem dla nadziei ludu Izraelskiego * tym łańcuchem iestem opasany.

* Dzie. 23, 6. r. 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My aniśmy-listów dostali o tobiez Iudskiéy ziemi, ani kto z braci przyszedłszy oznaymił, albo mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od eiebie słyszeli, co rozumiesz; albowiem o téy sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko niéy mówią.

23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemale, którym z oświadczeniem wykladał królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o Iezusie, z zakonu Moyżeszowego i z Proroków, od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektórzy uwierzyli temu, co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi między sobą, rozszli się, gdy Paweł rzekł to iedno słowo: Iż dobrze Duch święty powiedział przez Izaiasza Proroka, do oyców naszych,

26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a

mów: Słuchem * słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie;

* Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Ian. 12, 40. Rzym. 11, 8.

27. Albowiem zgrubiła serce ludu tego, a ciężko uszyna słyszeli i zamrużyli oczy swe, aby snadź oczyma nie widzieli, a uszyna nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

28. Niechże wam tedy wiadomo

będzie, iż Poganom posłane iest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, mając między sobą wielki spór.

VII. 30. I mieszkał Paweł przez całe dwa lata w najemny gospodzie swoiey, i przyymował wszystkie, którzy przychodzili do niego;

31. Każąc o królestwie Bożem, i ucząc tych rzeczy, które są o Panu Iezusie Chrystusie, ze wszystkiem bezpieczeństwem, bez przeszkadzki.

List Świętego Pawła Apostoła do Rzymianów.

ROZDZIAŁ I.

I. Paweł Ś. powołanie swote Apostolskie, i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy 1—14. II. Ewangielia i sprawiedliwość Bożą 15—17. III. a zatym gniew iego przeciwko niepobożnym opowiedziałwszy 18—26. IV. złości ich wytłacza 27—32.

Paweł, sługa Iezusa Chrystusa, powołany Apostołem, odłączony ku * opowiadaniu Ewangielii Bożey;

* Dzie. 13, 2. Gal. 1, 15.

2. Którą przedtym obiecał * przez Proroki swoje w piśmiech świętych,

* Luk. 1, 70. Ian. 1, 46.

3. O Synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidowego * według ciała;

* Matt. 1, 1. r. 20, 30.

4. A pokazał się synem * Bożym moźnie, według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie, to iest, o Iezusie Chrystusie, Panu naszym,

* Izai. 9, 6. Matt. 17, 5. r. 27, 54. 1 Ian. 5, 20.

5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i urząd Apostolski ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody dla imienia iego;

* Dzie. 9, 15.

6. Między którymi iesteście i wy powołani od Iezusa Chrystusa.

7. Wszystkim, którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym, łaska niech będzie wam i pokój od Boga, oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

8. Nayprzód tedy dziękuję Bogu moiemu przez Iezusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza słynie po wszystkim świecie.

9. Świadkiem mi bowiem iest on Bóg, któremu służę w duchu moim

w Ewangielii syna iego, iż bez przestanku wzmiankę o was czynię,

10. Zawsze w modlitwach * moich prosząc, iżby mi się wždy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą przyść do was.

* Rzym. 15, 23.

11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mógł udzielić iakiego daru duchownego ku utwierdzeniu waszemu;

* 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

12. To iest, abyśmy się u * was zobolpnie ucieszyli przez społeczną wiarę, i waszę i moję.

* Rzym. 15, 23, 29.

13. A nie chcę, abyście wy widzieć nie mieli, bracia! żem często zamyślał przyść do was; (alem był dotąd zawściągniony,) abym miał iaki pożytek i między wami, iako i między innymi Pogany.

14. I Grekom, i grubym narodom, i mądrym i głupim iestem * dłużnikiem,

* 1 Kor. 9, 16.

II. 15. Tak, iż ile ze mnie iest, gotowym iest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangielia opowiadać.

16. Albowiem nie wstydam się za Ewangielia * Chrystusowę, ponieważ iest mocą † Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi nayprzód, potym i Greczynowi.

* Ps. 40, 10. Mark. 8, 38. 2 Tym. 1, 8. † 1 Kor. 1, 24. r. 15, 2. 2 Kor. 2, 16. Żyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boża * w nięy bywa obawiona z wiary w wiarę, iako napisano: Że sprawiedliwy z wiary † żyć będzie.

* Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. † Abak. 2, 4. Ian. 3, 36. Gal. 3, 11. Żyd. 10, 38.

III. 18. Bo gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelakię niepobożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymują prawdę Bożą w niesprawiedliwości.

19. Przeto iż co może * być wiadziano o Bogu, iest w nich iawno, gdyż im Bóg objawił. * Dzie. 14, 15. etc.

20. Bo rzeczy iego niewidzialne od stworzenia świata przez rzeczy czynione widzialne * bywają, to iest, ona wieczna iego moc i Bóstwo, na to, aby oni byli bez wymówki. * Ps. 19, 2.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie chwalili iako Boga, ani mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich;

* 5 Moy. 28, 29. Iob. 5, 14. Izai. 59, 10. Efez. 4, 18.

22. Mieniać się być mądrymi, zgłupieli;

23. I odmienili * chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka i ptaków i czworonogich zwierząt i płazów.

* 2 Moy. 32, 4. Ier. 2, 27.

24. A przetoż podał ie Bóg pożądlivościom serc ich ku nieczystości, aby lżyli ciała swoje między sobą,

25. Iako te, którzy odmienili prawdę Bożą w kłamstwo, i chwalili stworzenie, i służyli mu raczey niż stworzycielowi, który iest * błogosławiony na wieki. Amen. * Rzym. 9, 10.

26. Dlatego podał ie Bóg w namiętności sromotne, gdyż i niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone w ono, które iest * przeciwko przyrodzeniu.

* 3 Moy. 18, 23. r. 20, 16.

IV. 27. Także i mężczyzny opuściwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swęj pożądlivości iedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną hańbę * płodząc a nagrodę należącą błędowi swemu na się biorąc.

* 3 Moy. 18, 22. r. 20, 13.

28. A iako się im nie * upodobało mieć w znaomości Boga, tak też Bóg ie podał * w umysł opaczny, aby czynili, co nie przystoi;

* Ps. 81, 13. Oze. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.

29. Napelnieni będąc wszelakię nieprawości, wszeteczeństwa, przewrotności, łakomstwa, złości, pełni

zazdrości, morderstwa, sporu, zdrady, złych obyczaiów:

30. Zausznicy, obmowcy, Boga nienawidzący, potwarcy, pyszni, chlubi, wynalezcy złych rzeczy, rodzicom nieposłuszni,

31. Bezrozumni, przymierza nie trzymający, bez przyrodzonéj miłości, nieprzeidnani i niemilosierni;

32. Który poznawszy prawo Boże, iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni są śmierci, nie tylko sami ie czynią, ale też przestawiają z tymi, co ie czynią.

ROZDZIAŁ II.

I. Wszystkich przed sął Boży powolywa 1 — 11. II. Poganom wymowę 12. 13. III. niewiadomości odeymule 14—16. IV. Żydy zakonem B-żym pisanym 17 — 22. V. którym się oni chlubil, przekonywał 23 — 26. VI. Żydów i Poganom z sobą porównywa 27 — 29.

Przetoż iesteś bez wymówki o człowiecze! który * osądzasz; bo w czém drugiego † osądzasz, samego siebie osądzasz, ponieważ toż czynisz, który drugiego osądzasz.

* Matt. 7, 1. Łuk. 6, 37. 1 Kor. 4, 5. † 2 Sam. 12, 5.

2. Lecz wiemy, iż sąd Boży iest według prawdy przeciwko tym, którzy takowe rzeczy czynią.

3. Czy mniemasz o człowiecze! który osądzasz tych, co takowe rzeczy czynią, a sam ie czynisz, że ty uydziesz sądu B żego?

4. Czy bogactwy dobrotlivości iego, i cierplivości, i nieskwapliwości pogardzasz, * nie wiedząc, iż cię dobrotlivość Boża † do pokuty prowadzi?

* 2 Plot. 3, 9. 15. † Dzie. 17, 30. 1 Tym. 2, 4.

5. Ale podług zatwardzialości twoiéj i serca niepokutuiącego skarbisz sobie samemu gniew na dzień * gniewu i obiawienia sprawiedliwego sądu Bożego.

* Iak. 5, 3.

6. Który odda każdemu * podług uczynków iego.

* Iob. 34, 11. Ps. 62, 13. Ier. 17, 10. Oblaw. 22, 12.

7. Tym, którzy przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają sławy i czci i nieskazitelnosci, odda żywot wieczny;

8. A zaś swarliwym i prawdziem nieposłusznym, lecz posłusznym niesprawiedliwosci, odda * zapalczywość i gniew,

* Izai. 13, 15. r. 34, 2. Ier. 23, 19.

9. Utrapienie i ucisk duszy każdego człowieka, który złość popelnia, Żyda najprzód, potem i Greka;

10. A chwałę i cześć i pokóy wszelkiemu czyniącemu dobre, Żydowi najprzód, potem i Grekowi.

11. Albowiem niemasz * względu na osoby u Boga.

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19.

II. 12. A którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu też poginą; a którzykolwiek w zakonie grzeszyli, przez zakon sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi są u Boga; ale czyniciele zakonu usprawiedliwieni będą.)

* Matt. 7, 21. Iak. 1, 22.

III. 14. Bo ponieważ Paganie nie mający zakonu z przyrodzenia czynią, co jest w zakonie, ci, zakonu nie mając, sami sobie są zakonem;

15. Którzy ukazują skutek zakonu, napisany na sercach swych, z poświadczaniem sumnienia ich i myśli wspót siebie oskarżających albo też wymawiających,

16. W dzień, gdy sędzić * będzie Bóg skryte rzeczy ludzkie według Ewangelii moiej przez Iezusa Chrystusa.

* Matt. 25, 31. Ian. 5, 22. Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 10. 2 Tym. 4, 1. 1 Piot. 4, 5. Obiaw. 20, 12.

IV. 17. Oto, się ty nazywasz Żydem, i polegasz na zakonie, a chlubisz się Bogiem,

18. I znasz wolę iego, i rozeznawasz rzeczy różne od niéy, wyćwiczony będąc z zakonu;

19. I masz za to, żeś iest wodzem ślepych, * światłością tych, którzy są w ciemności;

* Matt. 15, 14. Łuk. 6, 39.

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemowiatek, mając kształt znajomości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który opowiadasz, żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? który się brzydzisz bałwany, święte rzeczy kradniesz?

V. 23. Który się chlubisz zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga lżysz.

24. Albowiem imię Boże dla was bluźnione bywa między Pogany, * iako napisano:

* Iz. 52, 5. Ezech. 36, 20.

25. Boć obrzezanie iest pożyteczne, iezlibys pełnił zakon: ale iezlibys był przestępcą zakonu, twoie obrzezanie stało się nieobrzezka.

26. Iezliby tedy nieobrzezka przestrzegala praw zakonnych; azaż iego nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzezkę?

VI. 27. I osądzi nieobrzezka z przyrodzenia zakon pełniąca cię, który przez literę i obrzezkę iestes przestępcą zakonu.

28. Albowiem * nie ten iest Żydem, który iest Żydem na iawie, ani to iest obrzezka, która iest na iawie na ciebie;

* Ian. 8, 39. Rzym. 9, 6. 7.

29. Ale który iest w skrytości Żydem, i obrzezka serca, która * iest w duchu, nie w literze, której chwała nie iest z ludzi, ale z Boga.

* 5 Moy. 10, 16. Ies. 4, 4. Koloss. 2, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Żydom nielakły z przymlerza zacości pozwolwszy 1—3. II. (która jednak na samóm miłosierdziu Bożém zawisła) 4—8. III. Żydy i Pogany grzesznikami być, z pisma świętego dowodzi 9—18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy 19—27. V. usprawiedliwienie z wiary stanowi 28.

Czémże tedy zacniejszy Żyd? albo co za pożytek obrzezki?

2. Wielki z każdéy miary. Albowiem to najpierwsza, iż im zwierzzone były wyroki * Boże.

* Rzym. 9, 4.

3. Bo cóż na tém, iezli * niektórzy nie uwierzyli? Azaż † niedowiarstwo ich zniszczy wiarę Bożą?

* Żyd. 4, 2. 2 Tym. 2, 13. † 4 Moy. 23, 19. Tyt. 1, 2.

II. 4. Nie day tego Boże! I owszem niech Bóg będzie * prawdziwy, a wszelki człowiek † kłamca, iako napisano, abys ** był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdybys sądził.

* Pa. 86, 15. Ian. 3, 33. r. 8, 26. † Ps. 62, 10. Pa. 116, 11. ** Pa. 51, 6.

5. Iezli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzeczemy? Azaż niesprawiedliwy iest Bóg, który gniew przywodzi? (Po ludzku mówię.)

6. Nie day tego Boże! Albowiem iakożby Bóg * sądził świat?

* 1 M. 18, 25.

7. Bo ieżli prawda Boża przez moie kłamstwo obfitowała ku chwale iego, czemuż ieszcze i ia bywam sądzony iako grzesznik?

8. A nie raczéz tak mówimy: (iako nas szkalują, i iako niektórzy udawają, żebyśmy mówili:) Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie iest sprawiedliwe.

III. 9. Cóż tedy? Mamyż nad nie? Żadnym sposobem; gdyżśmy przedtym dowiedli, iż Żydowie i i * Grekowie, wszyscy są pod grzechem,

* Gal. 3, 22.

10. Iako napisano: Niemasz sprawiedliwego * ani iednego; * Ps. 14, 3.

11. Niemasz rozumnego, i niemasz, ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się * odchyliłi, wespół się stali nieużytecznymi, niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do iednego.

* Ps. 53, 4.

13. Grobem otworzonym * iest gardło ich, ięzykami swemi zdradzali, iad żmii † pod wargami ich.

* Ps. 5, 15. † Ps. 140, 4.

14. Których usta napelnione * są przeklinania i gorzkości; * Ps. 10, 7.

15. Nogi ich prędkie są * ku wylewaniu krwi; * Izai. 59, 7.

16. Skruszenie z biedą na drogach ich,

17. A drogi pokoju nie poznali;

18. Niemasz * boiaźni Bożey przed oczyma ich.

* Ps. 36, 2.

IV. 19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podleżał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością iego, gdyż przez zakon † iest poznanie grzechu.

* Gal. 2, 16. r. 3, 10. † Rzym. 7, 7.

21. Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość Boża objawiona iest, mająca świadectwo z zakonu i z Proroków;

* Rzym. 1, 17. Filip. 3, 9.

22. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę Iezusa Chrystusa ku wszystkim i na wszystkie wierzące; boć różności niemasz.

23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, nie dostawa im chwały Bożey.

24. A bywaią * usprawiedliwieni darmo z łaski iego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Iezusie;

* Efez. 2, 8. 9. Tyt 3, 5. 7.

25. Którego Bóg wystawił ubłaganiem przez wiarę w krwi iego ku okazaniu sprawiedliwości swoiey przez odpuszczenie przedtym popełnionych grzechów w cierpliwości Bożey,

26. Ku okazaniu sprawiedliwości swoiey w terażniejszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który iest z wiary Iezusowey.

27. Gdzież tedy iest chluba? Odrzucona iest. Przez któryż zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

V. 28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu.

* Dzie. 13, 38. Rzym. 8, 3. Gal. 2, 16. 2 Tym. 1, 9. Tyt 3, 5. Żyd. 7, 19.

29. Izali Bóg iest tylko Bogiem Żydów? izali téż nie Poganów? Zaiste i Poganów.

30. Ponieważ ieden * iest Bóg, który usprawiedliwi obrzezkę z wiary i nie-obrzezkę przez wiarę.

* Rzym. 10, 12.

31. To tedy zakon niszczymy przez wiarę? Nie day tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Co przedtym powiedzieli o wierze usprawiedliwiający, tego przykładem Abrahamowym 1. 2. II. I świadectwem pisma świętego potwierdza, i dowieść króć w tym rozdziale przyczytania wzniaskę czyni 3—25.

Cóż tedy, rzeczymy, znalazł Abraham, oyciec nasz, * według ciała?

* Izai. 51, 2.

2. Bo ieżli Abraham z uczynków iest usprawiedliwiony, ma się czém chlubić, ale nie u Boga.

II. 3. Albowiem cóż pismo mówi? Uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość.

* 1 Moy. 15, 6. Gal. 3, 6. Iak. 2, 23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu;

5. Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara iego za sprawiedliwość.

6. Iako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka iest, któ-

remu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni, których odpuszczone są * nieprawości, a których zakryte są grzechy; * Ps. 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przyczyta.

9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzezkę przychodzi, czy też na nieobrzezkę? Gdyż mówimy, iż wiara Abrahamowi jest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Iakoż mu tedy jest przyczytana? Gdy był w obrzeźce, czyli w nieobrzeźce? Nie w obrzeźce, ale * w nieobrzeźce. * 1 Moy. 15, 6.

11. I przyjął znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwości onéy wiary, która była w nieobrzeźce, na to, aby był oycem wszystkich wierzących w nieobrzeźce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość: * 1 Moy. 17, 11.

12. I aby był oycem obrzezki, nie tylko tych, którzy są z obrzezki, ale też i tych, którzy chodzą stopami wiary oycy naszego Abrahama, która była w nieobrzeźce.

13. Albowiem nie przez zakon się stała obietnica Abrahamowi albo nasieniu jego, aby był * dziedzicem świata, ale przez sprawiedliwość wiary. * 1 Moy. 15, 18.

14. Bo ieżli * ci, którzy są z zakonu, dziedzicami są, tedyć zniszczała wiara i wniwecz się obróciła obietnica; * Gal. 3, 16.

15. Gdyż zakon gniew sprawuje; albowiem gdzie zakonu * niemasz, tam ani przestępstwa. * Rzym. 5, 20.

16. A przetoż z wiary jest dziedzictwo, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu, ale i temu, które jest z wiary Abrahamowéy, który jest oycem nas wszystkich;

17. (Iako napisano: Oycem * wielu narodów wystawiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe, i który przywoływa tych rzeczy, których niemasz, iakoby były. * 1 Moy. 17, 4.

18. Który Abraham przeciwno nadziei w nadzieję uwierzył, że się stanie

oycem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: Tak będzie * nasienie twoie. * 1 M. 15, 5. Żyd. 11, 12.

19. A nie będąc słabym w wierze, nie patrzył na ciało swoje już obumarłe, mając około sta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożéy nie wątpił z niedowiarstwa; ale się umocnił wiarą i dał chwałę Bogu,

21. Będąc też tego pewien, że cokolwiek on obiecał, mocen jest i uczynić.

22. A przetoż przyczytano mu to za sprawiedliwość.

23. A nie napisano tego dla niego samego, iż mu to przyczytano,

24. Ale i dla nas, którym ma być przyczytano, którzy wierzymy w tego, który wzbudził Iezusa, Pana naszego, z martwych;

25. Który wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

ROZDZIAŁ V.

I. Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przychodzi 1—4. II. Który dany jest za niemocne 5—7. III. I grzeszne 8—13. IV. Porównanie czyni między Chrystusem i Adamem 14—16. V. Śmiercią i żywotem 17—19. VI. zakonem i łaską 20, 21.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokóy * mamy z Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa;

* Izak. 9, 6. 7. r. 26, 8. r. 32, 17. r. 57, 19. Jan. 14, 27. Efez. 2, 14. Koloss. 1, 2, 20.

2. Przez któregośmy też przystęp otrzymali wiarą * ku téy łasce, w której stoimy, i chlubiemy † się nadzieją chwały Bożéy.

* Jan. 6, 44. Efez. 2, 18. r. 3, 12. † Żyd. 3, 6.

3. A nie tylko to, ale się też chlubiemy z ucisków, wiedząc, iż * ucisk cierpliwość sprawuje, * Iak. 1, 2, 3.

4. A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję;

II. 5. A nadzieia nie * pohańbia, przeto, iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha świętego, który nam jest dany.

* Ps. 31, 10. Ps. 125, 1.

6. Albowiem Chrystus, gdyśmy jeszcze byli * młdymi, według czasu umarł za niepobożne. * Efez. 2, 5. Koloss. 2, 13.

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; wszakże za dobrego snadźby się kto umrzeć ważył.

III. 8. Lecz zaleca * Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy ieszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł.

* Ian. 3, 16. 1 Ian. 4, 9.

9. Daleko tedy więcéy teraz usprawiedliwieni będąc krwią iego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo ieżliże będąc nieprzyjaciolmi, poiednaniemy z Bogiem przez śmierć syna iego; daleko więcéy będąc poiednani, zachowani będziemy przez żywot iego.

11. A nie tylko to, ale się téż chlubiemy Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, przez któregośmy teraz poiednanie otrzymali.

12. Przetoż iako przez iednego człowieka * grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak téż na wszystkie ludzkie śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

* 1 Moy. 3, 6. 1 Kor. 15, 21.

13. Albowiem aż do zakonu grzech był na świecie; ale grzech nie bywa przyczytany, gdy zakonu niemasz.

IV. 14. Lecz śmierć królowała od Adama aż do Moyżesza i nad tymi, którzy nie grzeszyli, na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który iest wzorem onego, który miał przyść.

15. Ale nie iako upadek, tak i dar z łaski; albowiem ieżli przez upadek iednego wiele ich pomarło, daleko więcéy łaska Boża i dar z łaski onego iednego człowieka Iezusa Chrystusa na wiele ich opływała.

16. A dar nie iest taki, iako to, co przyszło przez iednego, który zgrzeszył. Albowiem wina iest z iednego upadku ku potępieniu, ale dar z łaski z wielu upadków ku usprawiedliwieniu.

V. 17. Albowiem ieżli dla iednego upadku * śmierć królowała przez iednego, daleko więcéy, którzy obfitość onéy łaski i dar sprawiedliwości przyymią, w żywocie królować będą przez tegoż iednego Iezusa Chrystusa.

* 1 Kor. 15, 22.

18. Przetoż tedy iako przez iednego upadek na wszystkie ludzkie przyszła wina ku potępieniu: tak téż przez iednego usprawiedliwienie na wszystkie ludzkie przyszedł dar ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

VI. 20. A zakon przytym nastąpił, aby obfitował grzech; lecz gdzie się grzech rozmnożył, tam łaska tém więcéy obfitowała.

21. Aby iako grzech królował ku śmierci, tak téż aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu przez Iezusa Chrystusa, Pana naszego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie nie mają w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić 1. 2. II. Czego dowód bierzcie od tajemnicy chrztu 3—11. III. Ku świętobliwości napomina 12—18. IV. grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazując 19—23.

Cóż tedy rzeczymy? Zostaniemyż w grzechu, aby łaska obfitowała?

2. Nie day tego Boże! albowiem którzyśmy umarli grzechowi, iakoż ieszcze w nim żyć będziemy?

II. 3. Aż nie wiecie, iż * którykolwiek ochrzczeni iesteśmy w Chrystusa Iezusa, w śmierć iego ochrzczeni iesteśmy?

* Gal. 3, 27. Ko oss. 2, 12. 1 Piotr. 3, 21.

4. Pogrzebieniemy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby iako Chrystus wzbudzony iest z martwych przez chwałę oycowską, tak żebyśmy i my w nowości * żywota chodzili.

* Efez. 4, 24. Koloss. 3, 10, 1 Piotr. 4, 1, 2.

5. Bo ieżliżeśmy z nim wszczepieni w * podobieństwo śmierci iego, tedy téż i w podobieństwo zmartwychwstania wszczepieni z nim będziemy.

* Rzym. 8, 11. 1 Kor. 6, 14. 2 Kor. 4, 14.

6. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospołu z nim iest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy iuż więcéy nie służyli grzechowi;

7. Bo któć umarł, usprawiedliwiony iest od grzechu.

8. Ieżliśmy tedy z * Chrystusem umarli, wierzymy, iż téż z nim żyć będziemy,

* 2 Tym. 2, 11.

9. Wiedząc, że Chrystus powstał wszy * z martwych, więcéy nie umiera, i śmierć mu więcéy nie panuje.

* Obław. 1, 18

10. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł, a iż żywie, żywie Bogu.

11. Tak téż i wy rozumieycie, żeście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

III. 12. Niechże tedy nie króluje grzech w śmiertelném ciele waszém, żebyście mu posłuszni byli w pożądliwościach jego.

13. Anistawiaycie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi; ale stawiaycie siebie * samych Bogu, iako z umarłych żywi, i członki wasze orężem sprawiedliwości Bogu.

* Łuk. 1, 74. 75. Rzym. 12, 1. Gal. 2, 19. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

14. Albowiem grzech panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli, żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską? Nie day tego Boże!

16. Azaż nie wiecie, że komu * się stawiaacie za sługi ku posłuszeństwu; tegoście sługami, komuście posłuszni bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości?

* Jan. 8, 34. 2 Piotr. 2, 19.

17. Ale chwala Bogu, że bywszy sługami grzechu, usłuchaliście z serca sposobu onéy nauki, któreycie się poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliście się niewolnikami sprawiedliwości.

* Jan. 8, 36. Gal. 5, 1. 1 Piotr. 2, 16.

IV. 19. Po ludzku mówię dla młodości ciała waszego. Albowiem iakoście stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku czynieniu nieprawości; tak teraz stawiaycie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.

20. Bo pókiście byli sługami grzechu, byliście wolnymi od sprawiedliwości;

21. Iakiżście tedy naonczas pożytek mieli onych rzecz, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych jest śmierć.

22. Lecz teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu, macie pożytek swój ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłata za * grzech

jest śmierć; ale dar z łaski Bożéy jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

* 1 Moy. 2, 17. Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

I. Pokazuje, co jest byd pod zakonem 1. II. przykładem od małżeństwa wziętym 2—6. III. a żeby nie była przysaga zakonowi 7—13. IV. uczy, iż za naszą winą 14. V. zakon stał się nam przyczyną śmierci 15. 16. VI. który był dany ku żywotowi 17—20. VII. pośledynek ducha i ciała opisuje 21—25.

Azaż nie wiecie, bracia! (bo powiadomym zakonu mówię,) iż zakon panuje nad człowiekiem, póki żyje?

II. 2. Albowiem niewiasta, która jest * za mężem, póki żyw mąż, obowiązana mu jest zakonem; a ieżliby mąż umarł, uwolniona jest od zakonu mążowego.

* 1 Kor. 7, 39.

3. Przetóż tedy, póki mąż żywie, będzie * zwana cudzołożnicą, ieżliby żoną inszego męża została; ale ieżliby mąż iéy umarł, wolna jest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, choćby się inszego męża żoną stała.

* Matt. 5, 32. r. 19, 9.

4. A tak, bracia moi! i * wyście umartwieni zakonowi przez ciało Chrystusowe, abycie się stali inszego, to jest, tego, który wzbudzony jest z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu.

* 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 19. 1 Tess. 5, 10.

5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które się wzniecały przez zakon, mocy dokazowały w członkach naszych ku przynoszeniu owocu śmierci.

6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, umarłszy temu, w którymśmy byli zatrzymani, abyśmy Bogu służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

III. 7. Cóż tedy rzeczemy? Iż zakon jest grzechem? Nie day tego Boże! I owszemem * grzechu nie poznał, tylko przez zakon; bo i o pożądliwoscibym był nie wiedział, by był zakon nie rzekł: Nie będziesz + pożądał.

* Rzym. 3, 20. † 2 Moy. 20, 17. 5 M. 5, 21.

8. Lecz grzech wzięwszy przyczynę przez przykazanie, sprawił we mnie wszelaką pożadliwość; albowiem bez zakonu grzech jest martwy.

9. I iam żył niekiedy bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a iam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało być ku żywotowi, iest mi ku śmierci.

11. Gdyż grzech, wzięwszy przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakon iest *święty, i przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre.

* Pa. 19, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. To tedy dobre stałoż mi się śmiercią? Nie day tego Boże! I owszem grzech, aby się pokazał być grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się stał nader grzeszącym on grzech przez ono przykazanie.

IV. 14. Bo wiemy, iż zakon iest duchowny, alem ia cielesny, zaprzedały * pod grzech.

* Izai. 52, 3.

V. 15. Albowiem tego, co czynię, nie pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A ieżli czego nie chcę, to czynię, przyzwalam zakonowi, że dobry iest.

VI. 17. Już tedy teraz nie ia to czynię, ale grzech we mnie mieszkający;

18. Gdyż wiem, że nie mieszka we mnie (to iest, w ciełe moiém), * dobre; albowiem chęć iest we mnie, ale wykonać to, co iest dobrego, nie znajduję.

* 1 Moy. 6, 5.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A ieżliż ia to czynię, czego nie chcę, już ia więcéy nie czynię tego, ale grzech, * który we mnie mieszka.

* w. 47.

VII. 21. Znajduję tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w zakonie * Bożym według wnętrznego człowieka.

* Pz. 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który iest w członkach moich.

* Gal. 5, 17.

24. Nędznyż ia człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję * Bogu przez Iezusa Chrystusa, Pana naszego. Przetoż tedy ia sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu.

* 1 Kor. 1, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są wspanięci w Pana Chrystusa przez Iego Ducha 1—8. II. albowiem tym Duchem żywią 9—13. III. którego świadectwo 14. IV. wątpliwość o zjawieniu zbliła 15—17. V. i trudności wszelakich ulżywa 18—39.

Przetoż teraz żadnego potępienia niemasz tym, którzy będąc w Chrystusie Iezusie nie według ciała chodzą, ale według ducha.

2. Albowiem zakon ducha żywota, który iest w Chrystusie Iezusie, uwolnił mię od zakonu * grzechu i śmierci.

* Jan. 8, 36. Gal. 5, 1.

3. Bo co niemożnego było * zakonowi, w czém on był słaby dla ciała, Bóg posławszy syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił † grzech w ciełe,

* Rzym. 3, 28. Gal. 2, 16. Żyd. 7, 19. † 2 Kor. 5, 21. Gal. 3, 13.

4. Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha.

5. Albowiem, * którzy są według ciała, o tém myślą, co iest cielesnego; ale którzy są według ducha, myślą o tém, co iest duchownego. * 1 Kor. 2, 14.

6. Gdyż zmysł ciała iest śmierć; ale zmysł ducha iest żywot i pokój,

7. Przeto, iż zmysł ciała iest nieprzyiacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż téż i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciełe, Bogu się podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie iestecie w ciełe, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mieszka w was; a ieżli kto Ducha Chrystusowego niema, ten nie iest iego.

* 1 Kor. 3, 16.

10. Ale ieżli Chrystus w was iest, tedy ciało iest martwe dla grzechu, a duch iest żywy dla sprawiedliwości.

11. A ieżli Duch tego, który Iezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, obżywi i * śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka.

* 1 Kor. 6, 14. Filipp. 3, 11.

12. A tak, bracia! dłużnikami iestemy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem ieżlibyście według ciała żyli, pomrzecie, ale ieżlibyście

Duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

III. 14. Bo którykolwiek Duchem Bożym * prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi. * Gal. 4, 6. r. 5, 18.

IV. 15. Gdyżście nie wzięli Ducha niewoli znowu ku boiaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia † synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to jest oycze!

* 2 Tym. 1, 7. † Gal. 3, 26. r. 4, 5, 6.

16. Tenże Duch * poświadcza duchowi naszemu, iżemy dziećmi Bożymi. * 2 Kor. 1, 22. r. 5, 5. Efez. 1, 13. r. 4, 30.

17. A jeżeli dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, jeżeli tylko * z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.

* 2 Tym. 2, 12.

V. 18. Albowiem, (bracia!) mam za to, iż utrapienia terażniejszego czasu nie są godne onę przyszłą chwałę, która się ma objawić w nas.

* 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekiwania objawienia synów Bożych.

20. Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał;

21. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wdycha, i wespół boleie aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wdychamy, oczekiwając przysposobienia synowskiego, odkupienia * ciała naszego.

* Luk. 21, 28.

24. Albowiem nadziejąmy zbawieni. A nadzieia widoma nie jest nadzieia; bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa?

25. Ale czego nie widzimy, tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekiwamy.

26. Także też i Duch dopomaga młodościom naszym. Albowiem o co-byśmy się modlić * mieli, iako potrzeba nie wiemy; ale tenże Duch

przyczynia się za nami wdychaniem niewymowném. * Matt. 20, 22. Iak. 4, 8.

27. A ten, który się serc * bada, wie, który jest zmysł ducha, ponieważ według Boga przyczynia się za Świętymi.

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Luk. 16, 15. Dzie. 1, 24.

28. A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

29. Albowiem, które on przejrzał, te też przენaznaczył, aby byli przypodobani obrazowi syna iego, żeby on był pierworodnym między * wielą braci.

* Koloss. 1, 18.

30. A które przენaznaczył, te też powołał; a które powołał, te też usprawiedliwił; a które usprawiedliwił, te też uwielbił.

31. Cóż tedy rzeczymy na to? Jeżeli Bóg * za nami, któż przeciwko nam?

* 4 Moy. 14, 9.

32. Który ani własnemu * synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; iakożby wszystkiego z nim nie darował nam?

* Izal. 53, 10. Ian. 3, 16.

33. Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg jest, który * usprawiedliwia.

* Izal. 53, 11. 1 Kor. 6, 11. Tyt. 3, 7.

34. Któż jest, coby ie potępił? Chrystus jest, który umarł, owszem i zmartwychwstał, który też jest na prawicy Bożey, który się też przyczynia za nami.

35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowey? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?

36. Iako napisano: Dla ciebie cały dzień * zabiłani bywamy, poczytaliśmy iako owce, na rzeź naznaczone;

* Ps. 44, 23. 1 Kor. 4, 9. 2 Kor. 4, 11.

37. Ale w tém wszystkiém przewyciężamy przez tego, który nas umiłowal.

38. Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani terażniejsze ani przyszłe rzeczy,

39. Ani wysokość, ani głębokość,

ani żadne inne stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

ROZDZIAŁ IX.

I. Uczy, że dwojacy są synowie Abrahamowi 1—14. II. z którymi Bóg według woli swojej 15—19. III. jako garncarz z gliną walczy sobie poczyna 20—23. IV. potem wzwania Poganów a Żydów odrzucenia z Proroków dowodzi 24—33.

Prawdę mówię w Chrystusie, a nie kłamam, w czym mi poświadcza summienie moje przez Ducha świętego:

2. Że mam wielki smutek i nieustawiający ból w sercu moim.

3. Albowiem żądałbym sam, abym się * stał odłączonym od Chrystusa za braci moje, za pokrewne moje według ciała. * 2 Moy. 32, 32.

4. Którzy są Izraelczycy, których jest * przysposobienie synowskie i chwala i przymierza i zakonu † danie i służba Boża i obietnice;

* 5 Moy. 7, 6. † Efez. 2, 12.

5. Których są oycowie, i z których poszedł Chrystus ile według ciała, który jest nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

6. Lecz nie można, żeby * miało upaść słowo Boże; albowiem niewszyscy, którzy są † z Izraela, są Izraelem;

* 4 Moy. 23, 19. † Rzym. 2, 28.

7. Ani iż są nasieniem Abrahamowem, wszyscy są dziećmi; ale rzeczone: W Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie;

* 1 Moy. 21, 12. Żyd. 11, 8.

8. To jest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożemi; ale dzieci * obietnicy bywają w nasienie policzone.

* Gal. 9, 28.

9. Albowiem obietnicy słowo to jest: O tym właśnie * czasie przyjdę, a Sara będzie miała syna;

* 1 Moy. 18, 10.

10. A nie tylko to, ale i * Rebeka, gdy z jednego oycy naszego Izaaka brzemiennej została.

* 1 Moy. 25, 21.

11. Gdy się jeszcze były dziatki nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły, aby się stało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływa,

12. Rzeczono iéy, że większy będzie służył * mniejszemu,

* 1 Moy. 25, 23.

13. Iako napisano: Iakubam * umiłowiał, alem Ezawa miał w nienawiści.

* Mal. 1, 2.

14. Cóż tedy rzeczymy? Iestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie day tego Boże!

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 2. r. 24, 10.

II. 15. Albowiem do * Moyzesza mówi: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję a zliłuję się, nad kim się zliłuję.

* 2 Moy. 33, 19.

16. A przetoż nie należy na tym co chce, ani na tym, co bieży, ale na Bogu, który się zmiłowywa.

17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moję na tobie, a iżby opowiadane było imię moje po wszystkiéy ziemi.

* 2 Moy. 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się, a kogo chce, zatwardza.

19. Ale mi rzeczesz: Przeczże się jeszcze uskarża? bo któż się sprzeciwił woli jego?

III. 20. I owszem, o człowiecze! któżes ty jest, który spór wiedziesz z Bogiem? Izali lepianka * rzecze lepiarzowi: Przeczżeś mię tak uczynił?

* Izai. 45, 9. r. 64, 8.

21. Izali niema mocy * garncarz nad gliną, żeby z téżé bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości a drugie ku zelżywości?

* Ier. 18, 6. 2 Tym. 2, 20.

22. A iezliż Bóg chcąc okazać gniew, i znaiomą uczynić możność swoię, znosił w wielkiéy cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,

23. A iżby znaioime uczynił bogactwo chwały swoiéy nad naczyniem miłosierdzia, które zgotował ku chwale;

IV. 24. Których i powołał, to jest nas, nie tylko z Żydów, ale i z Poganów,

25. Iako téż u Ozeasza mówi: Nazowię lud, który * nie był moim, ludem moim, a onę, która nie była umiłowana, nazowię umiłowaną.

* Ozeasz. 2, 23. 1 Piotr. 2, 10.

26. I stanie się, że na tém miejscu, gdzie im mawiano: Nie iesteście * wy ludem moim, tam nazwani będą synami Boga żywego.

* Ozeasz. 1, 10.

27. A Izaiasz woła nad Izraelem, mówiąc: Choćby liczba * synów

Izraelskich była iako piasek morski, ostanki zachowane będą.

* Izai. 10, 22. Amos. 9, 8. Zach. 12, 8.

28. Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi.

29. I iako przedtym powiedział Izaiasz: By nam był Pan * zastępów nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali iako † Sodoma, i Gomorze bylibyśmy podobni.

* Izai. 1, 9. † 1 Moy. 19, 24. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40. Ezech. 16, 55.

30. Cóż tedy rzecemy? To, iż Paganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości, która iest z wiary.

31. A Izrael szukając * zakonu sprawiedliwości, nie doszedł zakonu sprawiedliwości.

* Rzym. 10, 2. r. 11, 7.

32. Dlaczegoż? Iż nie z wiary, ale iako z czynków zakonu ięu szukali; albowiem się obrazili o kamień obrażenia,

33. Iako napisano: Oto, kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrączenia, a wszelki, † który weń wtrączy, nie będzie pohańbiony.

* Ps. 118, 22. Izai. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. 1 Piotr. 2, 6. † Psalm 2, 16. Rzym. 16, 20. Ier. 17, 7.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuje skutki wybrania 1. 2. II. iż jedni odrzucali, drudzy przyjmują 3. III. Chrystusa, który iest celem zakonu 3—14. IV. powołanie Poganów przez Mojżesza 15—19. V. a Żydów przez Izaiasza przepowiedziane iest 20. 21.

Bracia! przychylna wola serca mego i modlitwa, którą czynię do Boga za Izraelem, iestci ku zbawieniu.

2. Albowiem dajam im świadectwo, iż gorliwość * ku Bogu mają, ale nie według wiadomości.

* Rzym. 9, 31.

II. 3. Bo nie znając sprawiedliwości Bożej, a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwości Bożej nie byli poddani.

III. 4. Albowiem koniec zakonu iest * Chrystus ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu.

* Matt. 5, 17. Dzie. 13, 38. Gal. 3, 24.

5. Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która iest z zakonu, iż ktobykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będzie.

* 3 Moy. 18, 5. Ez. 20, 11. Gal. 3, 12.

6. Ale sprawiedliwość, która iest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu swém: Kto * wstąpi na niebo? to iest Chrystusa na dół sprowadzić:

* 5 Moy. 30, 12.

7. Albo kto zstąpi do przepaści? to iest Chrystusa od umarłych wyprowadzić.

8. Ale (Mojżesz) cóż mówi: Blisko ciebie iest * słowo w usciech twoich i w sercu twoim. Toć iest słowo wiary, które opowiadamy:

* 5 Moy. 30, 14. Izai. 51, 16. r. 59, 21.

9. Że ieżlibyś usty wyznał Pana Jezusa, i uwierzyłbyś w sercu twoim, że go Bóg z martwych wzbudził, zbawiony będziesz.

10. Albowiem sercem wierzone bywa ku sprawiedliwości, ale się usty wyznanie dzieie ku zbawieniu.

11. Bo pismo mówi: Wszelki, kto weń * wierzy, nie będzie pohańbiony;

* Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

12. Gdyż niemasz różnicy między Żydem i Grekiem; bo tenże Pan wszystkich bogaty iest ku wszystkim, którzy go wzywają.

13. Każdy bowiem, ktoby * wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie.

* Ioel. 2, 32. Dzie. 22, 16.

14. Iakoż tedy wzywać będą tego, w którego nie uwierzyli? a iako uwierzą w tego, o którym nie słyszeli? a iako usłyszą bez kaznodziei?

IV. 15. Iakoż też będą kazać, ieżliby nie byli posłani? Iako napisano: O iako śliczne są nogi * tych, którzy opowiadają pokóy, tych którzy opowiadają dobre rzeczy.

* Izai. 52, 7. Nahum. 1, 15.

16. Aleć nie wszyscy posłuszni byli Ewangelii; albowiem Izaiasz * mówi: Panie! któż uwierzył kazaniu naszemu?

* Izai. 53, 1. Ian. 12, 38.

17. Wiara tedy iest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże.

18. Ale mówię: Izali nie słyszeli? i owszem * na wszystkę ziemię wyszedł głos ich, i na kończyny okręgu ziemi słowa ich.

* Ps. 19, 5.

19. Ale mówię: Izali tego nie poznał Izrael: Pierwszy Mojżesz mówi: Ia was do zawiesci pobudzę przez naród, który * nie iest narodem, przez naród nierozumny rozdrażnię was.

* 5 Moy. 32, 21.

V. 20. A Izaiasz śmiałości używając mówi: Jestem znaleziony * od tych, którzy mnie nie szukali, i jestem obiawiony tym, którzy się o mnie nie pytali.

* Izai. 65, 1.

21. Ale przeciwko Izraelowi mówi: Cały dzień wyciągałem * ręce moje do ludu upornego i sprzeciwiającego się.

* Izai. 65, 2. Ier. 35, 41.

ROZDZIAŁ XI.

I. Żeby o ludu Bożym i o kościele według zwierzęcego pozoru nie sądzono 1—3. II. niewiadomością Eliaszową dowodzi 4—15. III. Żydowie choć przodki święte mieli 16—22. IV. nie wszyscy są wybrani 23. V. także tśa nie wszyscy z Poganów przyjęci 24—29. VI. Pogany do pokory upomina 30—32. VII. głębokim się sądom Bożym dziwnie 33—36.

Mówię tedy: Izali * Bóg odrzucił lud swój? Nie day tego Boże! Albowiem i iam iest Izraelczyk z nasienia Abrahamowego, z pokolenia Beniaminowego.

* Ier. 31, 87. etc.

2. Nie odrzuciłci Bóg ludu swego, który przezyrał. Ażaj nie wiecie, co mówi pismo o Eliaszu? iako się przyczynia do Boga przeciwko Izraelowi, mówiąc:

3. Panie! Proroki * twoje pomordowali, i ołtarze twoje zburzyli a zostałem ia sam, i szukają duszy moiéy.

* 1 Król. 19, 10.

II. 4. Ale cóż mu mówi Boska odpowiedź? Zostawiłem sobie siedm tysięcy mężów, którzy nie skłonili kolana Baalowi.

5. Tak tedy terazniejszego czasu ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. A ponieważ z łaski, tedyé iuż nie z uczynków, inaczéy łaska iużby nie była łaską; a iezli z uczynków, iużci nie iest łaska; inaczéy uczynek iużby nie był uczynkiem.

* 5 Moy. 9, 4. 5.

7. Cóż tedy? Czego Izrael * szuka, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są,

* Rzym. 9, 31.

8. (Iako napisano: Dał im * Bóg ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli,) aż do dzisiejszego dnia.

* Izai. 6, 9. r. 29, 10. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14.

Merk. 4, 12. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dafe. 28, 26.

9. A Dawid mówi: Niechay im

będzie * stół ich sidłem i ułowieniem i otrąceniem i odplątą.

* Ier. 69, 22.

10. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli, a grzbietu ich zawsze nachylay.

11. Mówię tedy: Ażaj się potknęli, aby padli? Nie day tego Boże! Ale przez ich upadek doszło * zbawienie Poganów, aby ie do zawiści przywiódl.

* Rzym. 10, 19.

12. A ponieważ upadek ich iest bogactwem świata, a umniejszenie ich bogactwem Poganów, iakoż daleko więcéy ich zupełność?

13. Albowiem mówię * wam Poganom, ilem ia iest Apostołem Poganów, usługowanie moje zalecam,

* Dziec. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21. Gal. 1, 16. r. 2, 8. Efez. 8, 8. 1 Tym. 2, 7.

14. Azabym iako ku zawiści pobudził ciało moje, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem iezlić odrzucenie ich iest poiednaniem świata, cóż będzie przyjęcie ich, tylko ożycie od umarłych?

III. 16. Ponieważ iezli pierwiastki święte, tedyé i zaczynienie; a iezli korzeń święty, tedyé i gałęzie.

17. A iezli niektóre z gałęzi odłamane są, a ty, których był płonną oliwą, iesteś wszczepiony zamiast nich, i stałeś się uczęstnikiem * korzenia i tłustości oliwnego drzewa.

* Ier. 11, 16.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom; bo iezli się chlubisz, wiedzże, iż nie ty korzenia nosisz, ale korzeń cię.

19. Ale rzeczesz: Odlamane są gałęzie, abym ia był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odlamane są, ale ty wiarą stoisz; nie bądźże hardéy myśli, ale się bój.

21. Albowiem iezli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.

22. Obacże tedy dobrotliwość i srogość Bożą; przeciwko tym w prawdzie, którzy upadli, srogość, ale przeciwko tobie dobrotliwość, iezli-byś trwał w dobroci; inaczéy i ty będziesz wycięty.

IV. 23. Aleć i oni, iezli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni

zaś będą, gdyż mocny jest Bóg one zasieć wszcześcić.

V. 24. Albowiem iezliś ty iest wycięty z oliwy, z przyrodzenia płonący, a przeciwko przyrodzeniu iestęś wszczepiony w dobrą oliwę, iakoż daleko więcéy, którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoię własną oliwę?

25. Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! téy tajemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi,) iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, pókiży nie weszła * zupełność Poganów. * Łuk. 21, 24.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, iako napisano: Przyjdzie z Syonu * wybawiciel i odwróci niepożożności od Iakuba. * Pa. 14, 8. Izai. 59, 20.

27. A toć będzie * przymierze moie z nimi, gdy odeymę grzechy ich.

* Izai. 27, 9. Ier. 31, 23. Zyd. 2, 8. r. 10, 16.

28. A tak według Ewangelii nieprzyjaciółmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla oyców.

29. Albowiem darów swoich i zwzwanie Bóg nie żaluie.

VI. 30. Bo iako i wy niekiedy niewierzyliście Bogu, * ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa, * Efez. 2, 2.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął ie Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował.

VII. 33. O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożey! Iako są niewybadane sądy iego, i niedoścignione drogi iego!

34. Bo któż poznał umysł * Pański? albo kto był raycą iego!

* Izai. 40, 13. 1 Kor. 2, 16.

35. Albo kto mu co * pierwey dał, a będzie mu zasieć oddano? * Iob. 41, 2.

36. Albowiem * z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; † iemu niech będzie chwala na wieki. Amen.

* 1 Kor. 8, 6. † Rzym. 16, 27.

ROZDZIAŁ XII.

I. Upomina do rozumney służby Bożey 1—8. II. i do nieobłudny, któraby przez cnoty iawna była, miłości 9—13. III. a któraby się i ku nieprzyjaciółom skłaniała 14—21.

Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze * ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to iest, rozumną służbę waszę.

* Rzym. 6, 13. Filip. 4, 18. 1 Piotr. 2, 5.

2. A nie przypodobowaycie * się temu światu, ale się przemieniecie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która † iest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała.

* Iak. 4, 4. 1 Jan. 2, 15. † Efez. 5, 17. 1 Tess. 4, 3.

3. Albowiem powiadam przez łaskę, która mi iest dana, każdemu, co iest między wami, aby więcéy o sobie nie rozumiał, niżeli potrzeba rozumieć; ale żeby o sobie rozumiał skromnie, tak iako komu * Bóg udzielił miarę wiary. * 1 Kor. 12, 11.

4. Albowiem iako w iednym * cieie wiele członków mamy, ale wszystkie członki nie iednoż dzieło mają;

* 1 Kor. 12, 12. Efez. 4, 16.

5. Tak wiele nas iest * iednym ciałem w Chrystusie, aleśmy z osobna iedni drugich członkami. * 1 Kor. 12, 25.

6. Mając tedy różne dary * według łaski, która nam iest dana; iezli prorocstwo, niech będzie według sznurku wiary; * 1 Kor. 12, 4.

7. Iezli * posługowanie, niech będzie w posługowaniu; iezli kto nauca, niech trwa w nauczaniu; * 1 Piotr. 4, 11.

8. Iezli kto napomina, w napominaniu; kto * rozdawa, w szczerości; kto przełożony iest, w pilności; kto czyni miłosierdzie, niech czyni z ochotą.

* Matt. 6, 1. 2. 3. † 2 Kor. 9, 7.

II. 9. Miłość niech będzie nie obłudna; mieycie w obrzydliwości * zle, imając się dobrego. * Amos. 5, 15.

10. Miłością braterską iedni ku drugim * skłonni bądźcie, uczciwością † iedni drugich uprzedzając.

* Efez. 4, 3. † Filip. 2, 3.

11. W pracy nie leniwi, duchem pałający, Panu służący;

12. W nadziei się * weselący, w ucisku † cierpliwi, w modlitwie** ustawicznie; * Filip. 4, 4. † Zyd. 12, 2. ** Łuk. 18, 1.

13. Potrzebom * Świętych udzielaicy, gościnności † naśladowacy.

* 1 Kor. 16, 1. † Żyd. 13, 2.

III. 14. Dobrorzeczcie tym, którzy was * prześladowia; dobrozeczcie a nie przeklinaycie.

* Mat. 5, 44.

15. Weselcie się z weselacyimi, a płaczcie z płaczacyimi.

16. Bądźcie między * sobą iedno-myślni, wysoko o sobie † nie rozumie-iac, ale się do niskich nakłaniaiac.

* Rzym. 15, 6. † Izai. 5, 21.

17. (Bracia!) nie bądźcie * mądry-mi sami u siebie; żadnemu złym † za złe nie oddawaycie, ** obmyśliwaiąc to, co iest ucziwego przed wszystki-mi ludźmi.

* Ps. 131, 1. † Mat. 5, 39. ** 2 Kor. 8, 21.

18. Ieżli można, ile z was iest, ze wszystkim ludźmi pokóy mieczye.

19. Nie mścaycie się * sami, Nym-lisi! ale daycie mieysce gniewowi; albowiem napisano: Mnie † pomsta, a Ia oddam, mówi Pan.

* Mat. 5, 39. † 5 Moy. 32, 35.

IV. 20. Ieżli tedy łaknie nieprzy-iaciel twóy, nakarm go; ieżli pragnie, napóy go: bo to czyniac, węgle rozpa-lone * zgarniesz na głowę iego.

* Przep. 25, 21.

21. Nie day się zwyciężyć złemu, ale złe dobrém zwyciężay.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przykazule; aby wszyscy podant byli wszelkiy zwierzchnosci 1—7. II. bliźnie swole miłowali 8—10. III. sprawiedliwie żyli 11—13. IV. i Chrystusa przy-obluczili 14.

Każda dusza * niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana; boć nie-masz zwierzchności, tylko od Boga; a te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione.

* Tyt. 3, 1. 1 Piotr. 2, 13.

2. A tak kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowie-niu sprzeciwia; a którzy się sprze-ciwiaia, sami sobie potępienie zie-dnaia.

3. Albowiem Przełożeni nie są na postrach dobrym uczynom, ale złym. A chcesz się nie bać zwierzchności, czyi, co iest dobrego, a będziesz miał pochwałę od niy;

4. Bożym bowiem iest sługą tobie

ku dobremu. Ale ieżli uczynisz, co iest złego, bóy się; boć nie darmo miecz nosi, gdyż iest sługą Bożym, mszczaycym się w gniewie nad czy-niacym, co iest złego.

5. Przetóż trzeba być poddanym nie tylko dla gniewu, ale i dla sum-nienia.

6. Albowiem dlatego téż podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, któ-rzy tego samego ustawicznie pilnia.

7. Oddawaycież * tedy każdemu, cobyście powinni; komu podatek, temu podatek; komu cło, temu cło; ko-mu boiaźń, temu boiaźń; komu cześć, temu cześć.

* Mat. 2, 21. Mark. 12, 17.

II. 8. Nikomu nie winni nie bądź-cie, tylko abyście się społecznie mi-łowali; * bo kto miłue bliźniego, za-kon wypelnił.

* Gal. 5, 14. 1 Tym. 1, 5.

9. Gdyż to przykazanie: Nie bę-dziesz * cudzołożył, nie będziesz za-biiał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz po-żądał, i ieżli które insze iest przy-kazanie, w tém słowie summownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego † twego, iako sie-bie samego.

* 2 Moy. 20, 14, etc. 5 Moy. 5, 16, 17. etc. † 3 Moy. 19, 18. Mat. 22, 39. Gal. 5, 14. 1 Tess. 4, 9.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem za-konu iest miłość.

* 1 Tym. 1, 5.

III. 11. A to czyńcie, wiedząc czas, iż iuz przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili; * albowiem teraz bliź-sze nas iest zbawienie, aniż kiedyśmy uwierzyli.

* Efez. 5, 14. † 1 Tess. 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy * uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroię światłości.

* Koloss. 3, 8.

13. Chodźmy ucziwie iako we dnie, * nie w biesiadach i w pijań-stwach, nie we † wszeteczestwach i rozpustach, nie w poswarkach ** ani w zazdrości;

* 1 Tess. 5, 7. † 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 8.

** 2 Kor. 12, 20. Gal. 5, 20.

IV. 14. Ale obleczcie się * w Pana Iezusa Chrystusa, a nie czyńcie stara-nia o ciełe † ku wykonywaniu poządli-wości.

* Gal. 3, 27. † 1 Piotr. 3, 11

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mdie w wierze zaleca 1—14. II. I żebyśmy ich nie gorszyli, rozkazuje 15. III. mdlych napomina, żeby mooniejszych nie posądzali 16—18. IV. żety tak w budowaniu zobopolném 19. V. i w granicach miłości 20. 21. VI. wolność Chrześcianańska stanęła 22. 23.

A tego, który iest w wierze słaby, przyymucie, nie na sprzeczenia około spórów.

2. Boć ieden wierzy, iż może ieść wszystko, a drugi będąc * słaby, iarzyne iada. * 1 Moy. 1, 29. r. 9, 3.

3. Ten, * który ie, niech lekce nie waży tego, który nie ie; a który nie ie, niech nie potępia tego, który ie; albowiem go Bóg przyjął. * Koloss. 2, 16.

4. Ktoś ty iest, co sądzisz * cudzego słuęę? Panu własnemu stoi, albo upada, a ostoi się; albowiem go Bóg może utwierdzić. * Luk. 4, 12.

5. Bo ieden różność czyni * między dniami, a drugi każdy dzień za równo sądzi; każdy niech będzie dobrze upewniony w zmyśle swoim. * Gal. 4, 10.

6. Kto przestrzega dnia, Panu przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, Panu nie przestrzega; kto ie, Panu ie, a dziękuje * Bogu; a kto nie ie, Panu nie ie, a dziękuje Bogu. * 1 Tym. 4, 4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie życie, i nikt sobie nie umiera.

* 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 20. 1 Tess. 5, 10. 1 Piotr. 4, 2.

8. Bo choć żyjemy, Panu żyjemy; choć umieramy, Panu umieramy; przetoż choć i żyjemy, choć i umieramy, Pańscy iesteśmy.

9. Gdyż na to * Chrystus i umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował.

* Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 15. Fil. 2, 9, 10.

10. Ale ty przeczeże potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brata twego, gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą Chrystusową?

11. Bo napisano: Żywię Ia, mówi Pan, iż mi się każde * kolano ukłoni, i każdy ięzyk wysławiać będzie Boga.

* Izal. 45, 23. Fil. 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu.

* Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. Gal. 6, 5.

13. A tak iuż nie sądzmy iedni drugich; ale raczej to rozsądzajcie, aby-

ście nie kładli * obrażenia, ani dawali zgorszenia bratu. * 1 Kor. 10, 32.

14. Wiem i upewnionym iest * przez Pana Iezusa, iż niemasz nie przez się nieczystego, tylko temu, który mniema co być nieczystém, to temu nieczyste iest. * Dzie. 10, 15.

II. 15. Lecz ieżli dla pokarmu brat twój bywa zasmucony, iuż nie postępuiesz według miłości; nie zatracy pokarmem twoim * tego, za którego Chrystus umarł. * 1 Kor. 8, 11.

III. 16. Niechże tedy dobro wasze bluźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo * Boże nie iest pokarm ani napóý, ale sprawiedliwość i pokóý i radość w Duchu świętym; * Luk. 17, 20. 1 Kor. 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły iest Bogu, a przyiemny ludziom.

IV. 19. Przetoż tedy naśladyuj tego, co należy do pokoju i do społecznego budowania.

V. 20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożey. Wszystkoć * wprawdzie iest czyste; ale złe iest człowiekowi, który ie z obrażeniem. * Tyt. 1, 15.

21. Dobrac * iest, nie ieść mięsa i nie pić wina, ani żadney rzeczy, którą się brat twój obraża albo gorszy albo słabiecie. * 1 Kor. 8, 13.

VI. 22. Ty wiarę masz? miéyże ią sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tém, co ma za dobre.

23. Ale kto iest wątpliwy, ieżliby iadł, potępiony iest, iż nie ie z wiary; albowiem cokolwiek * nie iest z wiary, grzechem iest. * Tyt. 1, 15.

ROZDZIAŁ XV.

I. Możliwejsi się swole na potwierdzenie mdlejszych obracać małą 1. 2. II. przykładem Chrystusowym 3—6. III. który był słuęą 7. IV. nie tylko Żydów 8—9. V. ale i Poganów 10—14. VI. Przyczynny pisania listu tego 15—33.

A tak powinniśmy znosić, my, którzyśmy mocni, mdłości słabych, * a nie podobać się samym sobie.

* 1 Kor. 9, 20—22.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania;

II. 3. Ponieważ i Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale iako

napisano: Uragania * urągających tobie, przypadły na mię. * Pa. 69, 10.

4. Bo cokolwiek przedtym * napisano, ku naszéy nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę pism nadzieję mieli. * Rzym. 4, 23, 24.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli * jednomyślni między sobą według Chrystusa Iezusa. * Rzym. 12, 16. 1 Kor. 1, 10. Fl. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.

6. Abyście jednomyślnie jedniemy usty wysławiali Boga oycy Pana naszego Iezusa Chrystusa.

III. 7. Przetóż przyymycie jedni drugich, iako i Chrystus przyjął nas do chwały Bożéy.

IV. 8. Bo powiadam: Iż Iezus Chrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożéy, aby potwierdził obietnicę oycom uczynionych,

9. A Paganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, iako napisano: Dlatego będę * cię wysławiał między Pogany, imieniowi twemu śpiewać będę. * 2 Sam. 22, 50. Pa. 18, 50.

V. 10. I zasię mówię: Weselcie * się Poganie z ludem iego. * 5 Moy. 32, 43.

11. I zasię: Chwalcie * Pana wszyscy Poganie, a wysławiajcie go wszyscy ludzie. * Ps. 117, 1.

12. I zasię Izaiasz mówi: * Będzie korzeń Iessego, a który powstanie, aby panował nad Pogany, w nim Poganie nadzieję pokładają. * Izai. 11, 1. 10.

13. A Bóg nadziei niech wam napelni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha świętego.

14. A pewienem, bracia moi! i ja sam o was, żeście i wy sami pełni dobroci, napelnieni wszelkiéy znajomości, i możecie jedni drugich napominać.

VII. 15. A pisałem do was, bracia! poniekąd śmielęy, iakoby was napominając przez łaskę, która mi jest dana od Boga;

16. Na to, abym był sługą Iezusa Chrystusa między Pogany, świętobliwie pracując w Ewangielii Bożéy, aby ofiara Poganów stała się przyjemną, poświęconą przez Ducha świętego.

17. Mam się tedy czém chlubić * w Chrystusie Iezusie, w rzeczach Bożych.

* 1 Kor. 9, 16. 2 Kor. 10, 15.

18. Albowiem nie śmiałym mówić tego, czegoby nie sprawował Chrystus przez mię w przywożeniu ku posłuszeństwu Poganów, * przez słowo i przez uczynek. * 2 Tym. 1, 11

19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od Ieruzalemu i okolicznych krain aż do Iliryku napelnił Ewangieliją Chrystusową;

20. A to tak usiłując kazać Ewangieliją, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale iako napisano: Którym nie powiadano * o nim, oglądają, a którzy o nim nie słyszeli, zrozumieją.

* Izai. 52, 15.

22. Dlaczegoż też * często miałem przeszkadzki, że do was przyść nie mógł.

* Rzym. 1, 13.

23. Lecz teraz krainam więcej miejsca w tych sam krainach, a mając chęć przyść do was * od wielu lat,

* Rzym. 1, 10. 1 Tessa. 2, 17. r. 3, 10.

24. Kiedykolwiek pójdę do Hiszpanii, przyjdę do was: bo się spodziewam, że tamtędy idąc uyrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, kiedy się pierwszy z wami troszeczkę ucieczę.

25. A teraz idę * do Ieruzalemu, usługując Świętym.

* Dzie. 19, 12.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spólnie złożyć na ubogie Święte, którzy są w Ieruzalemie.

* Dzie. 11, 29. 1 Kor. 16, 1. 3. 4.

27. Owa podobano się im, i są ich dłużnikami; bo ponieważ dóbr ich duchownych Paganie się uczestnikami * stali, powinni im też są cielesnymi usługować.

* 1 Kor. 9, 11. Gal. 6, 6.

28. Przetóż gdy to wykonam, a onym iako zapieczętowany ten pożytek oddam, pójdę przez was do Hiszpanii;

29. A wiem, iż gdy przyjdę * do was, z hojném błogosławieństwem Ewangielii Chrystusowéy przyjdę.

* Rzym. 1, 11.

30. A proszę was, bracia! przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wspolek ze

mną * pracowali w modlitwach za mię do Boga, * 2 Kor. 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Iudskiéy, a iżby usługa moja, którą wykonywam przeciw Ieruzalemowi, przyjemna była Świętym; * 2 Tess. 3, 2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wespół ucieszył. * Rzym. 1, 10.

33. A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Zaleca Febę 1. 2. II. wiele ich pozdrawia 3—16. III. a niezgody waszczynałych strzedz się rozkazuje 17—27.

A zalecam wam Febę, siostrę naszą, która jest służebnicą zboru Kienchreńskiego;

2. Abyście ją przyjęli w Panu, iako przystoi Świętym, i stali przy niéy, w którójby was kolwiek rzeczy potrzebowała; albowiem i ona wielom była na pomocy, aż i mnie samemu.

II. 3. Pozdróćcie Pryscyllę * i Akwilę, pomocniki moje w Chrystusie Iezusie; * Dzieł. 18, 26. 2 Tym. 4, 19.

4. (Którzy za duszę moją swoję własną szy nadstawiali; którym nie ia sam dziękuję, ale i wszystkie zbory Pogańskie.)

5. Także zbór, który jest w domu ich. Pozdróćcie Epeneta miłego moiego, który jest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdróćcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdróćcie Andronika i Iuniasza, krewne moje i spółwięźnie moje, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdróćcie Ampliasa, miłego moiego w Panu.

9. Pozdróćcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna mnie miłego.

10. Pozdróćcie Apellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdróćcie te, którzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdróćcie Herodyona, pokrewnego moiego. Pozdróćcie te, którzy są z domu Narcyssowego, te, którzy są w Panu.

12. Pozdróćcie Tryfenę i Tryfosę, które pracują w Panu. Pozdróćcie Persydę miłą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdróćcie Rufa, wybranego w Panu, i matkę jego i moję.

14. Pozdróćcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i bracia, którzy są z nimi.

15. Pozdróćcie Filologa, i Iulję, Nerego i siostrę jego, i Olimpa i wszystkie Święte, którzy są z nimi.

16. Pozdróćcie iedni drugie z pocałowaniem * świętém. Pozdrawiają was zbory Chrystusowe.

* 1 Kor. 16, 20. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26.

III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrowali te, którzy * czynią rozerwania † i zgorszenia przeciwko téy nauce, którąście się wy nauczyli; i chrońcie ** się ich.

* Kol. 2, 8. Tyt. 3, 9. † Matt. 18, 6. 2 Tym. 3, 5. Tyt. 3, 10. ** 2 Jan. 1, 10.

18. Albowiem takowi Panu naszemu Iezusowi Chrystusowi nie służą, * ale własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą. * Filip. 3, 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduję się z was; ale chcę, abyście byli mądrymi na * dobre, a prostymi na złe. * Matt. 10, 16.

20. A Bóg * pokoju zetrze szatana pod nogi wasze w rychle. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen. * 1 Kor. 14, 33.

21. Pozdrawiają * was Tymoteusz, pomocnik mój, i † Lucyusz i ** Iason i †† Sosypater, pokrewni moi.

* Dzieł. 16, 1. Fil. 2, 19. 1 Tess. 3, 2. † Dzieł. 13, 1. ** Dzieł. 17, 7. †† Dzieł. 20, 4.

22. Pozdrawiam was w Panu ia Tercyus, którym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gaius, gospodarz mój i wszystkiego zboru. Pozdrawia was † Eratus szafarz miejski, i Kwartus brat. * 1 Kor. 1, 14. † 2 Tym. 4, 20.

24. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25. A temu, który * was może utwierdzić według Ewangielii moiej i opowiadania Iezusa Chrystusa, według objawienia † tajemnicy od czasów wiecznych zamilczanę,

* Efez. 3, 9. † Efez. 1, 9. r. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2.

26. Lecz teraz obawionéy * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznajmionéy; * 1 Piotr. 1, 20.

27. Temu samemu mądrymu Bogu niech * będzie chwala przez Iezusa Chrystusa na wieki Amen.

* Rzym. 11, 36.

Ten list do Rzymianów napisany jest z Koryntu przez Febę, służownicę zboru Kienchreńskiego.

List pierwszy Świętego Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po zaieceniu Koryntów 1—11. II. Ich niezgody strofuję, i od hardości do pokory prowadzi 12—18. III. Pan Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa 19—27. IV. z większy części podle sobie osoby obiera 28. V. aby się człowiek nie w sobie, ale w Panu chlubił 29—31.

Paweł, powołany * Apostołem Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i † Sostenes brat. * Dzie. 13, 2. † Dzie. 18, 17.

2. Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconemu * w Chrystusie Iezusie, powołanym † Świętym, ze wszystkimi, którzy ** wzywają imienia Pana naszego Iezusa Chrystusa na wszelkiem miejscu, i ich i naszym.

* Ian. 17, 17 19. Dzie. 15, 9. † Rzym. 1, 7. Ef. 1, 1. Kol. 1, 22. 2 Tym. 1, 9. ** r. 2, 19.

3. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa. * 1 Piotr. 1, 2.

4. Dziękuję Bogu moiemu * zawsze za was dla łaski Bożej, która wam jest dana w Chrystusie Iezusie, * Efez. 1, 15. 16. 2 Tess. 1, 3.

5. Iżście we wszystkiem ubogaceni * w nim we wszelkiéy mowie i we wszelkiéy znajomości;

Koloss. 1, 9. 10. r. 2, 7.

6. Iako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was,

7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy * oczekiwacie obawienia Pana naszego Iezusa Chrystusa. * Filip. 3, 20. Tyt. 2, 13.

8. Który was téż utwierdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego Iezusa Chrystusa; * 1 Tess. 3, 13. r. 5, 23.

9. Wierny jest * Bóg, przez którego iścieście powołani ku społeczności † Syna iego Iezusa Chrystusa, Pana naszego.

* Rzym. 3, 4. 1 Tess. 5, 24. † Ian. 1, 3.

10. A proszę was, bracia! przez imię Pana naszego Iezusa Chrystusa, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spoieni iednakim umysłem i iednakim zdaniem. * Rzym. 15, 5.

11. Albowiem oznajmiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.

II. 12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Iamci jest * Pawłów, a iam Apollosów, † a iam Kiefasów, alem ia Chrystusów. * 1 Kor. 3, 4. † Dzie. 18, 24.

13. Rozdzielonyż jest Chrystus? Ażaj Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dziękuję Bogu, żem żadnego z was nie chrzczył, oprócz * Kryspa i Gaiusa; * Dzie. 18, 8.

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzczył w imię moje.

16. Ochrzcilem téż i dom * Stefanów; nadto nie wiem, iżlim kogo drugiego ochrzczył. * 1 Kor. 4, 13.

17. Boć mnie nie posłał Chrystus chrzczyć, ale Ewangieliją kazać, wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusów.

* 1 Kor. 2, 1. 4. 13. 2 Piotr. 1, 16.

18. Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest * mocą Bożą. * Rzym. 1, 16.

III. 19. Bo napisano: Wniwecz obrócę mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę.

* Izai. 29, 14. Abdysz. w. 8.

20. Gdzież jest mądry? gdzież * jest uczony w piśmie? gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił † Bóg mądrości świata tego?

* Izai. 33, 18. † Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

21. Albowiem ponieważ w mądro-

ści Bożey świat * nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawić wierzące,

* Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

22. Gdyż i Żydowie się * cudów domagaia, a Grekowie mądrości szukaią.

* Matt. 12, 38.

23. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorzenie, a Grekom głupstwo;

24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który iest * mocą Bożą i mądrością Bożą.

* Rzym. 1, 16. Koloss. 2, 3.

25. Albowiem głupstwo Boże iest mędrze, niż ludzie, a młdosc Boża iest mocniejsza, niż ludzie.

26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu;

* Ian. 7, 48. r. 12, 42. Iak. 2, 5.

27. Ale co głupiego iest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydzil mądre; a co młdęgo u świata, wybrał Bóg, aby zawstydzil mocne.

IV. 28. A podłęgo rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których niemasz, aby te, które są, zniszczył,

V. 29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem ięgo.

30. Lecz z niego wy iesteście w Chrystusie Iezusie, który się nam * stał mądrością od Boga i † sprawiedliwością i ** poświęceniem i †† odkupieniem, * Koloss. 2, 3. † Ier. 23, 6. Rzym. 5, 9.

** Ian. 17, 19. †† Efez. 1, 7.

31. Aby, iako napisano: Kto się chlubi, w Panu * się chlubił.

* Ier. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

ROZDZIAŁ II.

I. W przykładzie swoim pokazuje różność Boskiej mądrości od świeckiej, także nauczycielów Ewangielii świętej od Krasomowców świeckich 1—13. II. ztym pokazuje rozdział duchownego i cieleśnego człowieka 14—16.

A ia gdym przyszedł do was, bracia! nie przyszedłem z wyniosłością mowy * albo mądrości, opowiadaiąc wam świadectwo Boże.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć między wami, tylko Iezusa Chrystusa, i to onęgo ukrzyżowanego.

3. I byłem ia u was w słabości i w boiaźni i w strachu wielkim.

4. A mowa moia i kazanie * moie nie było w powabnych mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy,

* 1 Kor. 1, 17. r. 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Tess. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożey.

6. A mądrość mówimy między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani Książąt tego † świata, którzy giną;

* Iak. 3, 17. † 1 Kor. 15, 24.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w tajemnicy, która iest zakryta, którą Bóg przენaznaczył przed wieki ku chwale naszey,

* Rzym. 16, 25.

8. Któręj żaden z Książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby † byli poznali, nigdyby byli Pana chwaly nie ukrzyżowali,

* Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21. Ian. 7, 48. † Dziej. 3, 15.

9. Ale opowiadamy, iako napisano: Częgo * oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłuią.

* Izał. 64, 4.

10. Ale nam to Bóg objawił * przez Ducha swoiego; albowiem Duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych.

* Matt. 13, 11. r. 16, 17.

11. Bo któż z ludzi wie, co iest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim iest? Także téż i tego, co iest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nieprzyięli ducha świata, lecz Ducha, który iest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane;

13. O których téż mówimy, nie temi słowy, * których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosuiąc.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

II. 14. Ale cieleśny człowiek * nie poymie tych rzeczy, które są Ducha Bożęgo; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywaią rozsądzone.

* Rzym. 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał * zmysł Pański? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł Chrystusów mamy.

* Izai. 40, 13. Rzym. 11, 34.

ROZDZIAŁ III.

I. Dawszy sprawę o uniożony nauce awolcy 1—3. II. pokazanie, w jakim poważeniu słudzy Chrystusowi być maia 4. 5. III. jaki ich nrząd 6—9. IV. jaki sposób budowania 10. V. który jego fundament 11—13. VI. napomina Koryntczyki, żeby dusz awych nie kalali 16. 17. VII. hardą ciata mądrością 18—23.

I ia, bracia! nie mogłem wam mówić iako duchownym, ale iako cielesnym, i iako niemowiatkom w Chrystusie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boście ieszcze nie mogli znieść, owszem i teraz ieszcze nie możecie,

* Izai. 28, 9. Żyd. 5, 12. 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż ieszcze cielesnymi iesteście. Bo ponieważ między wami * iest zazdrość i swary, i rosterki, azażście nie cielesni i według człowieka nie chodzicie? * 1 Kor. 1, 11. Gal. 3, 20. Iak. 3, 14.

II. 4. Albowiem gdy kto mówi: Iam iest Pawłów, a drugi: Iam Apolosów, azaż cielesnymi nie iesteście?

5. Bo któż iest Paweł? Kto * Apolos? Iedno słudzy, przez któreście uwierzyli, a to iako każdemu Pan dał.

* Dzie. 18, 24.

III. 6. Iam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał.

* Dzie. 18, 24. r. 19, 1.

7. A tak, ani ten, co szczepi, iest czém, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost dawa.

8. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, iedno są, a każdy swoię zapłatę * weźmie według pracy swoięy. * Ps. 62, 13. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6. r. 14, 12. Gal. 6, 5.

9. Albowiem iesteśmy pomocnikami * Bożymi; wy Bożą rolą, Bożym budynkiem † iesteście.

* 2 Kor. 6, 1. † Efez. 2, 20.

IV. 10. Według łaski Bożey, która mi iest dana, iako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduje; wszakże każdy niechay baczy, iako na nim buduje.

V. 11. Albowiem gruntu * innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który iest Iezus Chrystus.

* Ps. 118, 22. Izai. 28, 16.

12. A iezli kto na tym gruncie buduje złoto, srebro, kamienie drogic, drwa, siano, słomę,

13. Każdego robota iawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień obiwiona będzie, a każdego roboty, iaka iest, ogień doświadczy.

14. Iezli czyia robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Iezli czyia robota zgre, ten szkodę podeymie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak iako przez ogień.

VI. 16. Azaż * nie wiecie, iż kościołem Bożym iesteście, a Duch Boży mieszka w was?

* 1 Kor. 6, 19. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.

17. A iezli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi, albowiem kościół Boży święty iest, którym wy iesteście.

VII. 18. Niechayze nikt samego siebie nie * zwodzi; iezli się kto sobie zda być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym. * Iak. 1, 22.

19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem iest u Boga; bo napisano: Który chwyta * mądre w chytrosci ich,

* Iob. 5, 13.

20. I zasię: Pan zna myśli * mądrych, iż są marnością. * Ps. 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy, wszystkie są wasze;

23. Aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

ROZDZIAŁ IV.

I. Prawdziwego Apostoła opisawzy 1—6. II. za cześ sobie raczyé niż za hanbę unizenie poczyta 7. 8. III. i znaki pewnie przywodzi, z których się pokazuje 9. IV. iż się ani o chwale swoię 10. V. ani o brzuch swyó starał 11—16. VI. Tymoteusza zaleca 17. VII. i sam przyśc do nich obiecnie 18—21.

Tak niechay o nas człowiek rozumie, iako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic * Bożych.

* Matt. 24, 45.

2. A tegoó więc szukaia przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3. Aleć u mnie to iest najmniejsza,

żebym był od was sądzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądze.

4. Albowiem choć nic na się nie wiem, wszakże nie przeto * iestem usprawiedliwiony; ale ten, który mię sądzi, Pan iest.

* Iob. 9, 2. r. 25, 4.

5. A tak nie sądziecie * przed czasem, aźby Pan przyszedł, który téż oświeci, co skrytego iest w ciemności i obiawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga.

* Matt. 7, 1. Rzym. 2, 1.

6. A te rzeczy, bracia! w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z * nas, nadto, co napisano, nie rozumieć, iżbyście się ieden dla drugiego nie nadywali przeciwko drugiemu.

* Przep. 3, 7. Rzym. 12, 3.

II. 7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż * masz, czegośbyś nie wziął? A ieźliżes wziął, przeczeże się chlubisz, iakobyś nie wziął?

* Ian. 3, 27.

8. Iużeście nasyceni, iużeście ubogaceni, bez nas króluiecie; a bodacieście królowali, abysmy i my z wami pospołu królowali!

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostoły wystawił iakoby na śmierć * skazane; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu i Aniołom i ludziom.

* Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.

IV. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy rostopni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni.

V. 11. Ieszcze aż do téy godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy iesteśmy, i bywamy policzkowani, i tulamy się,

12. I pracuiemy, i robiąc * własnymi rękami; gdy nas † hańbią, dobrorzeczemy, gdy nas przesładują, znosimy;

* Dzie. 20, 34. 1 Tess. 2, 9. † Matt. 5, 44. Łuk. 23, 34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nie; staliśmy się iako śmieci tego świata, i iako omieciny u wszystkich aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale iako dziatki moje mile napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże nie wiele oyców macie; bom ia was w Iezusie * Chrystusie przez Ewangelią spłodził.

* Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Filem. w. 10.

16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi.

* Fil. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 7.

VI. 17. Dlatego posłał do was Tymoteusza, który iest syn mój miły i wierny w Panu; ten wam przypomni drogi moje w Chrystusie, iako wszędy w każdym zborze nauczam.

VII. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, iakoby nie miał przyysć do was.

19. Lecz przyyde rychło do was, ieźli Pan * będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc.

* Dzie. 18, 21. Zyd. 6, 3. Iakub. 4, 15.

20. Albowiem nie w mowie * zależy królestwo Boże, ale w mocy.

* 1 Kor. 2, 4.

21. Cóż chcecie? z * różgali mam przyysć do was, czyli z miłością i z duchem cichości? * 2 Kor. 10, 2. r. 13, 10.

ROZDZIAŁ V.

I. Gromi Koryntczyki, iż sprosno waszetcznika między sobą cierpiel 1. 2. II. którego szatanowi oddawa 3—5. III. a ich hardość zgaiwszy 6—8. IV. uczy, które wyłączać, i iako się przeciwko wyłączonym zachować ma 9—13.

Zapewnie słyhać, że iest między wami wszetczeństwo, a takie wszetczeństwo, iakie i między Pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żonę oycy swego.

* 3 Moy. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moy. 27, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczyście się smęcić, aby był uprzątniony z pośródki was ten, który ten uczynek popełnił.

II. 3. Przetoż ia, aczem odległy * ciałem, lecz przytomny duchem, iużem, iakoby był przytomny, osądził tego, który to tak popełnił, * Kol. 2, 5.

4. Gdy się w imieniu Pana naszego Iezusa Chrystusa zgromadzicie i z duchem moim i z mocą Pana naszego Iezusa Chrystusa,

5. Oddać szatanowi * na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Iezusa. * 1 Tym. 1, 20.

III. 6. Nie dobrać to chluba wasza. Ażaz nie wiecie, iż trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza?

* Gal. 5, 9.

7. Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowém zaczynieniem, iako przasnymi iesteście; albowiem Baranek nasz wielkonocy za nas ofiarowany iest Chrystus.

8. A tak obchodźmy święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przasnikach szczerości i prawdy.

* 2 Moy. 13, 7. 6 Moy. 16, 3.

IV. 9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mieszali z wszetecznikami;

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczej musielibycie z tego świata wynieść.

11. Lecz teraz pisałem wam, abyście się nie mieszali; ieżliby kto, mieniąc się być bratem, był wszetecznikiem albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmowcą, albo pianaicą, albo ździercą, żebyście z takowym * i nie iadali.

* Matt. 18, 17. 2 Tess. 3, 14.

12. Albowiem cóż ja mam sądzić i obce? Ażaz wy tych, co są domowi, nie sądzicie?

13. Ale te, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetóż uprzątnijcie tego złośnika z pośrodku samych siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wierny Chrześcianin nie ma się z Chrześcianinem do sądu ludzi niewiernych wytać 6 1—8. II. ale raczej kraywdę cierpieć 7. 8. III. nieczystość wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać 9—18. IV. bo iest kościołem Ducha świętego 19. V. I drogo kupiony 20.

Śmież kto z was, mając sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed Świętymi?

2. Ażaz nie wiecie, iż Święci będą sądzili świat? A ieżli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mniejsze odprawowali?

3. Ażaz nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?

4. Przetó ieżlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są nypodleyi we zborze, na sąd wysadzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i iednego, któryby mógł rozszadzić między bracią swoimi?

6. Ale się brat z bratem prawuie, i to przed niewiernymi.

II. 7. Iuż tedy zapewnie iest między wami niedostatek, że się z sobą prawuiecie. Czemuż raczcy krzywdy nie * cierpicie? Czemuż raczcy szkody nie podeymuiecie?

* Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Matt. 5, 39. 40. Luk. 6, 29. Rzym. 12, 19. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

8. Owszem * wy krzywdzicie i do szkody przywodzicie, a to bracią.

* 1 Tess. 4, 6.

III. 9. Ażaz nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się, * ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieszczotliwi, ani samcołożnicy,

* Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieie, ani łakomecy, ani piianicy, ani złorzeczący, ani ździercy królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimście niektóry * byli; aleście omyci, aleście † poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Iezusa, i przez Ducha Boga naszego.

* Tyt. 3, 8. † 1 Kor. 1, 2.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko * pożyteczno; wszystko mi wolno, ale ia się nie dam zniewolić żadney rzeczy.

* 1 Kor. 10, 23.

13. Pokarmy brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu, ale Panu, a Pan ciału.

14. Bo Bóg i Pana * wzbudził, i nas wzbudził mocą swoią.

* Dzie. 2, 32. Rzym. 8, 11.

15. Ażaz nie wiecie, iż ciała * wasze są członkami Chrystusowemi? Wziawszy tedy członki Chrystusowe, czyli ie uczynię członkami wszetecznicy? Nie day tego Boże!

* Efez. 5, 30.

16. Aza nie wiecie, iż ten, co się złącza z wszetecznicą, iedném ciałem z nią iest? albowiem mówi: Będą dwoie iedném * ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. Mark. 10, 8. Efez. 5, 31.

17. A kto się złącza z Panem, iednym duchem iest z nim.

18. Uciekajcie przed wszeteczstwem. Wszelki grzech, któryby człowiek popełnił, oprócz ciała iest; lecz kto wszeteczństwo płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

IV. 19. Ażaż nie wiecie, iż ciało wasze iest * kościołem Ducha świętego, który w was iest, którego macie od Boga? a nie iestecie sami swoi;

* 1 Kor. 3, 16. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 8.

V. 20. Albowiemście * drogo kupieni. Wysławiaycieź tedy Boga w ciebie waszém i w duchu waszym, które są Boże.

* 1 Kor. 7, 23. 1 Piotr. 1, 18. 19.

ROZDZIAŁ VII.

I. Tym, którzy daru wstrzemięźliwości od Boga niemają, w małżeński stan wstąpić radzi 1 — 9. II. rozvodu małżonków broni 10—19. III. aby każdy w wezwaniu swoim trwał, upomnia 20—24. IV. jakim względem pański stan małżeństwo przechodzi 25—40.

Lecz o tém, coście mi pisali, do brzećby człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale dla uwarowania się wszeteczństwa niech każdy ma swoją własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żonie powinna chęć oddaie, także też i żona mężowi.

* 1 Piotr. 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy niema, ale mąż; także też i mąż własnego ciała swego w mocy niema, ale żona.

5. Nie oszukiwajcie ieden drugiego, chybaży z spólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili do postu i do modlitwy; a zasię wspólnie się schodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszély niepowsięgłości.

6. Ale to mówię iako pozwalając, a nie iako rozkazując.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie * tak byli iako i ia; aleć każdy ma swój własny dar od Boga, ieden tak a drugi owak. * Dzie. 26, 29.

8. A mówię niezonatym i wdowom: Dobrze im iest, ieźliby tak zostali, iako i ia.

9. Ale ieźli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepiéy w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć. * 1 Tym. 5, 14.

II. 10. Tym zasię, którzy są w sta-

nie małżeńskim, rozkazuję nie ia, ale Pan, mówiąc: Żeby się żona * od męża nie odłączała.

* Mal. 2, 16. Matt. 5, 22. r. 19, 9. Mark. 10, 11. Luk. 16, 18. Efez. 5, 31.

11. Ale ieźliby się też odłączyła, niechayże zostawa bez męża, albo się niech z mężem pojedna, a mąż żony niechay nie opuszcza.

12. A inszym zasię ia mówię, a nie Pan: Ieźli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszać, niechże iéy nie opuszcza.

13. A ieźli która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony iest mąż niewierny przez żonę, i żona niewierna poświęcona iest przez męża; bo inaczyż dziatki wasze byłyby nieczystemi, lecz teraz świętymi są.

15. A ieźli ten, co iest niewierny, chce się odłączyć, niechże się odłączy; albowiem nie iest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokoiowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz, żono! ieźli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! pozyskaszli żonę?

17. Iednak iako każdemu udzielił Bóg, iako każdego powołał Pan, tak niech postępuje; a taki w wszystkich zborach stanowią.

18. Obrzezany kto powołany iest, niechay nie wprowadza na się nieobrzezki; a w nieobrzezce kto iest powołany, niech się nie obrzezuie.

19. Obrzezka nic * nie iest, także nieobrzezka nic nie iest, ale zachowywanie przykazań Bożych. * Gal. 5, 6.

III. 20. Każdy w tém powołaniu, w którym * powołany iest, niech zostawa.

* Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

21. Iestes powołany niewolnikiem, nie dbayże na to; ale ieźli też możesz być wolnym, raczyéy wolności używaj.

22. Albowiem kto w Panu powołany iest niewolnikiem, wolny iest w Panu; także też, kto iest powołany wolnym, niewolnikiem iest Chrystusowym.

23. Drogoście * kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi. * 1 Koł. 6, 20.

24. Każdy tedy, iakim iest powołany, bracia! takim niechay zostawa przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania Pańskiego niemam; wszakże radę dawam, iako ten, któremu Pan z miłosierdzia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to iest rzecz dobra dla następującej potrzeby, że iest rzecz dobra, człowiekowi tak być.

27. Przywiązałeś się do żony, nie szukayże rozwiązania; rozwiązanyś od żony, nie szukayże żony.

28. A ieżlibyś się ożenił, nie zgrzeszyłeś; ieżliby też panna szła za męża, nie zgrzeszyła; wszakże * utraipienie w cieie takowi mieć będą; lecz ia was szanuję. * 1 Moy. 16, 17.

29. A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomny ukrócony iest, * aby i ci, którzy żony mają, byli, iakoby ich nie mieli;

* Iob. 7, 1. r. 9, 25. r. 14, 1. Ps. 103, 15.

30. A którzy płaczą, iakoby nie płakali; a którzy się radują, iakoby się nie radowali; a którzy kupują, iakoby nie trzymali;

31. A którzy używają tego świata, iakoby źle nie używali; bo przemiia kształt * tego świata.

* Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24. 1 Ian. 2, 17. Iak. 1, 10. r. 4, 14.

32. A chcę, abyście wy byli bez kłopotu; bo kto niema * żony, stara się o rzeczy Pańskie, iakoby się podobał Panu;

* 1 Tym. 5, 5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobał żonie.

34. Iest różność między mężatką i panną; która nie szła za męża, stara się o rzeczy Pańskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za męża, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobała mężowi.

35. A toć mówię ku dobremu waszemu; nie abym sišlo na was wrzucił, ale abyście słusznie i przystoynie stali przy Panu bez rozerwania.

36. A ieżli kto mniema, że nie przystoynie sobie poczyna z panną swoją, gdyby z lat swoich wyszła, i do tego-

by iéy przyszło, co chce niechay czyni, nie grzeszy; niechże idzie za męża.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swém, potrzeby tego nie mając, lecz ma w mocy własną swoją wola, i to usądził w sercu swém, aby zachował pannę swoją, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto dawa za męża, dobrze czyni; ale który nie dawa za męża, lepiéy czyni.

39. Żona związana * iest zakonem, póki żywie mąż iéy; a ieżliby umarł mąż iéy, wolna iest, aby szła, za kogo chce, tylko w Panu. * Rzym. 7, 2.

40. Ale szczęśliwsza iest, ieżliby tak została według rady moiej: a mniemam, że i ia mam Ducha * Bożego.

* 1 Tess. 4, 6.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Otdąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwanów i pokarmów Koryntczykowie wstrzymywali 1-7. II. Zie używanie wolności Chrześcijańskiej na r. 8. III. I aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy 9-13.

A o rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywają, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduje.

2. A ieżli kto mniema, żeby co umiał, ieszcze nic nie umie, tak iakoby miał umieć;

3. Lecz ieżli kto miłuje Boga, ten iest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmach, które bywają bałwanom ofiarowane, wiemy, iż * bałwan na świecie nic nie iest, a iż niemasz żadnego inszego Boga, † tylko ieden.

* 1 Kor. 10, 19. † 5 Moy. 4, 35. r. 32, 39. Mark. 12, 32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi; (iakoż iest wiele bogów i wiele panów.)

6. Ale my mamy * iednego Boga oycza, z którego wszystko, a my w nim; i iednego † Pana Iezusa Chrystusa, przez którego wszystko a my przezeń.

* 5 Moy. 6, 4. Eiezech. 4, 6. † Ian. 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich iest ta umiejętność; albowiem * niektórzy sumnnienie mając dla bałwana aż dotąd, iedzą iako rzecz bałwanom ofiarowaną, a sumnnienie ich będąc mdle, pokalane bywa.

* 1 Kor. 10, 28. 29.

II. 8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy iedli, nie nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie iedli, nie nam nie ubywa.

III. 9. Iednak * baccie, aby snadź ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorzeniu. * Gal. 5, 13.

10. Albowiem ieźliby kto uyrzał cię, który masz umiejętność, w balwochwalni siedzącego, azaż sumnienie onego, który iest mdły, nie będzie pobudzone ku iedeniu rzeczy balwamom ofiarowanych?

11. I zginie dla onéy twoiéy * umiejętności brat mdły, za którego Chrystus umarł. * Rzym. 14, 15.

12. A grzesząc tak przeciwko braci, i mdle ich sumnienie obrażając, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, ieźli pokarm gorszy brata * mego, nie będę iadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorzył. * Rzym. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pokazanie, iako wolności Chrześcijańskéj zażywać 1—14. II. Dołrowolnie się wstrzymywał 15—17. III. żeby kogo w rzeczach średnich nie zgorzył 18—21. IV. a na-z żywot do zawodu przyrównywa 24—27.

Izalim nie iest Apostołem? Izalim nie iest wolnym? Izalim Iezusa Chrystusa Pana * naszego nie widział? Izali wy nie iesteście pracą † moją w Panu?

* Dzie. 22, 17. 1 Kor. 15, 8. † 1 Kor. 4, 15.

2. Choćbym innym nie był Apostołem, alem wam iest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy iesteście w Panu.

3. Tać iest obrona moja przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności i eści pić?

5. Izali nie mamy wolności, wodzić z sobą siostry żony, iako i drudzy Apostolowie i bracia Pańscy i Kiefas?

6. Izali ia tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali?

7. Któż kiedy służy żołnierską swoim kosztem? Któż sadi winnicę, a owocu iéy nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8 Izali to obyczaiem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w zakonie Moyseszowym napisano: Nie zawiążesz * gęby wolowi młócaćemu; izali się Bóg o woly stara? * 5 Moy. 25, 4. 1 Tym. 5, 18.

10. Czyli zgola dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano: Gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto młóci w nadziei, nadziei swoiéy ma być uczestnikiem.

11. Ponieważemy my wam duchowne dobra * siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żęli? * Rzym. 15, 27.

12. Ieźliż insi téy wolności nad wami używają, czemuż nie raczemy my? A wszakżeśmy téy wolności * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy iakiego wstrętu Ewangielii Chrystusowéy nie uczynili.

* Dzie. 20, 33. 2 Kor. 11, 7, 8. r. 12, 13. 1 Tees. 2, 9.

13. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracują, z świętych rzeczy * iadaią? a którzy ołtarza pilnują, spólną czastkę z ołtarzem mają? * 5 Moy. 18, 1.

14. Tak téż Pan postanowił * tym, którzy Ewangelią opowiadaia, aby z Ewangielii żyli. * Matt. 10, 10.

II. 15. Alem ia nic z tych rzeczy nie używał; i nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiéy umrzeć, niżby kto przechwalać nie moie miał próżném uczynić.

16. Bo ieźli Ewangelią opowiadam, niemam się czém chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, ieźlibym Ewangielii nie opowiadał.

17. Albowiem ieźli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; ieźli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

III. 18. Iakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangelią opowiadaiać, bez nakładu wystawił Ewangelią Chrystusowę, na to żebym źle nie używał wolności moiéy przy Ewangielii.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samęg siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcéy pozyskał;

20. I stałem się Żydom iako Żyd, abym Żydy pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, iakobym był pod zakonem, abym te, którzy są pod zakonem, pozyskał;

21. Tym, którzy są bez zakonu, iakobym był bez zakonu, (nie będąc

bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi,) abym pozyskał te, którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym iako mdły, abym mdle pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym przeciw niektóre zbawił.
* Rzym. 16, 1. Gal. 6, 1.

23. A to czynię dla Ewangielii, abym się iéy stał uczestnikiem.

IV. 24. Ażaj nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz ieden zakład bierze? Takżę bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy, który * się potyka, we wszystkiém się powściąga, onić wprawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my † nieskazitelną.
* 2 Tym. 2, 4. 5. † 2 Tym. 4, 8. Iak. 1, 12.

26. Ia tedy tak bieżę, nie iako na niepewną; tak szermuję, nie iako wiatr biiać.

27. Ale karzę ciało moje i w niewolą podbiiam, abym snadz inszym każąc, sam nie był odrzucony.

ROZDZIAŁ X.

I. Przykładem Żydów, którzy świętości i zadatki łaski Bożey iako i my mieli 1—5. II. upomina, abyśmy się złych poigdlowości strzegli 6—8. III. Chrystusa nie kusili, chcemył uszć karania, które one potkało 9—13. IV. a iżby stołu Chrystusowego uczestnicy, z szatanem się nie kumali 14—22. V. i w rzeczach wolnych nikomu zgorzenia nie dawali 23—33.

A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! iż * oycowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez † morze przeszli;

* 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 9, 18. 5 Moy. 1, 33. Pa. 78, 14. Pa. 103, 39. † 2 Moy. 14, 22.

2. I wszyscy w Moyzesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu;

3. I wszyscy tenżę pokarm * duchowny iedli; * 2 Moy. 16, 16.

4. I wszyscy tenżę napóy * duchowny pili; albowiem † pili z opoki duchowney, która za nimi szła; a ta opoka była Chrystus.

* 4 Moy. 20, 10. Pa. 78, 15. † 2 Moy. 17, 6.

5. Lecz więkşzey części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem poległi na * puszczy.
* 4 Moy. 14, 35. r. 26, 65.

II. 6. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożądal, iako i oni * pożądal.

* 4 Moy. 11, 4. Pa. 106, 14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, iako niektórzy z nich, tak iako

napisano: Siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać.
* 2 Moy. 32, 6.

8. Ani się dopuszczaymy wszeteczeństwa, iako się * niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali, i padło † ich iednego dnia dwadzieścia i trzy tysiące.

* 4 Moy. 23, 1. 4—7. † 2 Moy. 32, 37.

III. 9. Ani kuşmy Chrystusa, iako niektórzy * z nich kusili, i od węzów poginęli.
* 4 Moy. 21, 6. Pa. 106, 14.

10. Ani szemrzyycie, iako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca.
* 4 Moy. 14, 36.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na które koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie ięło, tylko ludzkie; ale wiernyc iest * Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszę, ale uczyni z pokuszeniem i wywyżę, abyście znosić mogli.
* 1 Moy. 1, 9. 1 Tess. 5, 24.

IV. 14. Przetoż, najmilsi moi! uciekaycie przed bałwochwalstwem.

15. Iako mądrym mówię; rozsądzicie wy, co mówię.

16. Kielich błogostawienia, który błogostawimy, izali nie iest społecznością krwi Chrystusowey? Chléb, który łamiemy, izali nie iest społecznością ciała Chrystusowego?

17. Albowiem iednym chlebem, iednym ciałem wiele nas iest; bo wszyscy chleba iednego iestęmy uczestnikami.

18. Poyrzyycie na Izraela, który iest według ciała; iżaj ci, którzy iedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan miał * być czém, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowano, miało czém być?
* 1 Kor. 8, 4.

20. Owszem powiadam, iż to, co Poganie ofiarują, diabłom * ofiarują a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczestnikami diabłów.
* 5 Moy. 32, 17. Pa. 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha diabelskiego; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu diabelskiego.

22. I mamyż drażnić Pana? Iza-
liśmy mocniejsi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale
nie wszystko pożyteczno; wszystko
mi wolno, ale nie wszystko buduje.

* 1 Kor. 6, 12.

24. Nikt niechay nie szuka tego, co
jest iego, ale każdy, co jest bliźniego.

25. Cokolwiek w iatkach przeda-
wają, iedźcie, nie nie pytaiąc dla
sumnienia,

26. Albowiem Pańska * jest ziemia
i napełnienie iéy.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Ps. 24, 1. r. 50, 12.

27. A ieźliby was kto zaprosił z
niewiernych, a chcecie iść, wszy-
stko, co przed was położą, iedźcie,
nie nie pytaiąc dla sumnienia.

28. Ale ieźliby wam kto rzekł: To
jest bałwanom ofiarowane, nie iedźcie
dla onego, który to oznaymił, i dla
sumnienia; albowiem Pańska jest zie-
mia i napełnienie iéy.

29. A powiadam dla * sumnienia, nie
twego, ale onego drugiego; bo przecze-
że wolność moia ma być osadzona
od cudzego sumnienia? * 1 Kor. 8, 7.

30. A ponieważ * ia z dziękowa-
niem pożywam, czemuż o to mam
być bluźniony, za co ia dziękuję?

* Dzia. 27, 35. Rzym. 14, 6.

31. Przetoż * lub iecie lub piiecie,
lub cokolwiek czynicie, wszystko ku
chwale Bożéy czyńcie. * Koloss. 3, 17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem i Ży-
dom i Grekom i zborowi Bożemu;

* Rzym. 14, 13.

33. Iako i ia we wszystkim się
wszystkim podobam, nie szukając w
tém swego pożytku, ale wielu ich,
aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

I. Uczy, aby się w zborze mężczyzna i białogłowy
przystoynie a uczelwie zachował 1—15. II. Zatyń
iekkomyślnosć przy używaniu wieszerzy Pańskiéy
16—20. III. I białady przy niéy gromi 21, 22. IV.
a one do nastawy Chrystusowéy 23—32. V. i do po-
rządku dobrego prowadził 33, 34.

Bądźcie naśladowcami * moimi, ia-
kom i ia Chrystusów.

* 1 Kor. 4, 16. Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 9.

2. A chwałę was, bracia! iż pa-
miętacie wszystkie moje nauki, a ia-
kom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż

każdego męża głową jest * Chrystus,
a głową niewiasty mąż, a głową
Chrystusową Bóg. * Efez. 5, 23.

4. Każdy mąż, gdy się modli, albo
prorokuie z przykrytą głową, szpeci
głowę swoię.

5. I każda niewiasta, gdy się mo-
dli albo prorokuie, nie nakrywszy
głowy swoiéy, szpeci głowę swoję;
boć to iedno, a toż jest, iakoby ogo-
lona była.

6. Albowiem ieźli się nie okrywa
niewiasta, niechże się téż strzyże; a
ieźli szpetna rzecz jest niewieście,
strzydz się albo golić, niechże się
nakrywa.

7. Albowiem mąż niema nakrywać
głowy, gdyż jest wyobrażeniem i
chwałą Bożą; ale niewiasta jest
chwałą mężową.

* 1 Moy. 1, 26. 27. r. 5, 1. r. 9, 6. Koloss. 3, 10.

8. Bo mąż nie jest z niewiasty,
ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie jest stwo-
rzony * dla niewiasty, ale niewiasta
dla męża. * 1 Moy. 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna
mieć władzą na głowie dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie jest bez
niewiasty, ani niewiasta nie jest bez
męża w Panu.

12. Albowiem iako niewiasta z
męża jest, tak téż mąż przez niewia-
stę; iednak wszystkie rzeczy są z
Boga.

13. Sami u siebie rozsądzcie, przy-
stojli niewieście bez nakrycia mo-
dlić się Bogu?

14. Azaż was i samo przyrodzenie
nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy
zapuszczał, jest mu ku zelżywości?

15. Ale niewiasta, ieźli zapuszcza
włosy, jest iéy ku poczeiwości, prze-
to, iż iéy włosy dane są za przykrycie.

II. 16. A ieźliby się kto zdał być
swarliwym, my takiego obyczaju nie
mamy, ani zbory Boże.

17. A to opowiadając nie chwałę,
że się nie ku lepszemu ale ku gor-
szemu schodzicie.

18. Albowiem nayprzód, gdy się
wy schodzicie we zborze, słyszę, iż
rozerwania bywają między wami; i
poniekąd wierzę.

19. Boć muszą być * kacerstwa

między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli iawnymi między wami.
* I Jan. 2, 19.

20. Gdy się wy tedy wespół scho-
dzicie, nie iest to używać wieczerzy
Pańskiéy,

III. 21. Albowiem każdy wieczerzą
swoię pierwéy ziada, i ieden łaknie
a drugi iest piiany.

22. Ażá domów nie macie do iedze-
nia i do picia? Albo zborem Bo-
żym gardzicie i zawstydzacie te, któ-
rzy nie maia? Cóż wam rzekę?
Pochwałęż was? W tém nie chwale.

IV. 23. Albowiem iam wziął od Pa-
na*, com téż wam podał, iż Pan Iezus
tęy nocy, któręy był † wydan, wziął
chléb,

* Gal. 1, 12. † Mart. 26, 26. Mark. 14, 22. Luk. 22, 19.

24. A podziękowawszy, złamał i
rzekł: Bierzcie, iedzcie: To iest ciało
moie, które za was bywa łamane;
to czyńcie na pamiątkę moię.

25. Także i kielich, gdy było po
wieczerzy, mówiąc: Ten kielich iest
nowy testament we krwi moięy; to
czyńcie, ile kroć pić będziecie, na
pamiątkę moię

26. Albowiem ilekroćbyście iedli
ten chléb, i ten kielichbyście pili,
śmierć Pańską opowiadaycie, ażby
przyszedł.

27. A tak, ktoby iadł ten chléb,
albo pił ten kielich Pański niego-
dnie, będzie winien ciała i krwi
Pańskiéy.

28. Niechże tedy czlowiek samego
siebie* doświadczy, a tak niech ie
z chleba tego, i z kielicha tego nie-
chay piie.
* 2 Kor. 13, 5.

29. Albowiem kto ie i piie niego-
dnie, sąd sobie samemu ie i piie, nie
rozsządżaiąc ciała Pańskiego.

30. Dlatego między wami wiele
iest słabych i chorych, i nie mało
ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozsą-
dzali, nie byłibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od
Pana bywamy ćwiczeni, abyśmy z
światem nie byli potępieni.

V. 33. A tak, bracia moi! gdy
się schodzicie ku iedzeniu, oczeki-
waycie iedni drugich.

34. A iezli kto łaknie, niechże ie

doma, abyście się na sąd nie scho-
dzili. A inne rzeczy gdy przyyde,
postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Iako różne dary duchowne 1 6. II. ku spółno-
mu budowa: iu 7—11. III. i zgodzie w jednim ciele
Chrytusowém ścigać się maia 12. 13. 14. w podob-
nawstwie członków ciała czlowieczego 14—27. V. za-
tym różne urzady, które są w kościele Bożym, wy-
pisuie 28—31.

A o duchownych darach, bracia!
nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście Poganami
byli, do bałwanów niemych, iako
was wodzono, dalście się prowadzić.

3. Przetóż oznaymię wam, iż
nikt przez Ducha* Bożego mówiąc,
nie rzeczy Iezusa być przeklętwem;
i nikt nie może nazwać † Iezusa Pa-
nem, tylko przez Ducha świętego.

* Mark. 9, 39. † Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

4. A różnec są dary, ale tenże
Duch.
* Rzym. 12, 6.

5. I różne są posługi, ale tenże
Pan.

6. I różne są sprawy, ale tenże
Bóg, który sprawuie wszystko we
wszystkich.

II. 7. A każdemu bywa dane obja-
wienie Ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem iednemu przez Du-
cha bywa dana mowa mądrości, a
drugiemu mowa umiętności przez
tegoż Ducha;

9. A drugiemu wiara w tymże
Duchu, a drugiemu dar uzdrawia-
nia w tymże Duchu, a drugiemu
czynienie cudów, a drugiemu pro-
roctwo, a drugiemu rozeznanie du-
chów;

10. A drugiemu rozmaite ięzyki,
a drugiemu wykładanie ięzyków.

11. A to wszystko sprawuie* ieden a
tenże Duch, udzielaiać z osobna ka-
żdemu, iako chce.
* Rzym. 12, 3.

III. 12. Albowiem iako ciało iedno
iest, a członków* ma wiele, ale wszy-
stkie członki ciała iednego, choć ich
wiele iest, są iednym ciałem; tak i
Chrystus.
* Rzym. 12, 4. Efez. 4, 4.

13. Albowiem przez iednego Ducha
my wszyscy w iedno ciało iestemy
ochrzczeni, bądź Zydowie, bądź Gre-
kowie, bądź niewolnicy bądź wolni,
a wszyscy napoieni iestemy w ie-
dnego Ducha.

IV. 14. Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wielą.

15. Ieżliby rzekła noga: Ponieważem nie jest ręką, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała?

16. A ieżliby rzekło ucho: Ponieważem nie jest okiem, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała?

17. Ieżliż wszystko ciało jest okiem, gdzież słuch? a ieżliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciełe, iako chciał.

19. A ieżliby wszystkie były jednym członkiem, gdzieżby było ciało?

20. Ale teraz, acz jest wiele członków, lecz iedno jest ciało.

21. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebię ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebię was.

22. I owszem daleko więcéy członki, które się zdadzą być naymdleyse w ciełe, potrzebne są.

23. A które mamy za nayniepoczciwsze w ciełe, tym większą pocziwość wyrządzamy, a niepoczciwe członki nasze obfitszą pocziwość mają.

24. Bo pocziwe członki nasze tego nie potrzebią; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostawa, obfitszą pocziwość,

25. Aby nie było rozerwania w ciełe, ale iżby iedne członki * o drugich iednakież staranie miały. * Rzyp. 12, 5.

26. A przetoż iezliże ieden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a ieżli bywa uczczony ieden członek, radują się z nim wszystkie członki.

27. Lecz wy iesteście * ciałem Chrystusowém, i członkami, każdy z osobna. * Ef. z. 1, 23.

V. 28. A niektóre Bóg postanowił we zborze, nayprzód * Apostoły, potom Proroki, potrzecie † Nauczyciele, potom Cudotwórcie, potom dary uzdrawiania, pomocniki, rządce, rozmaitość języków. * Efez. 4, 11. † Dzie. 13, 1.

29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy Prorokami? Izali wszyscy Nauczycielami? Izali wszyscy Cudotwórcami?

30. Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy językami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?

31. Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ia wam ieszcze zacnieyszą drogę ukażę.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, bez której by nayzacnieysze dary Boże nie są pozytywne 1—3. II. Pożale własności ley zmianienie 4—9. III. dla trwalosci nad wszystkie insze cnoty jest zacnieysza 10—13.

Choćbym mówił językami ludzkimi i Anielskimi, a miłościbym nie miał, stałem się iako miedź brząkająca, albo cymbał brząmiący.

2. I choćbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiętność, i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak, żebym góry przenosił, a miłościbym nie miał, nicem nie jest. * Matt. 17, 20. r 21, 21. Mark. 11, 23.

3. I choćbym wynalóżył na żywność ubogich wszystkie mąiętność moię, i choćbym wydał ciało moie, abym był spalony, a miłościbym nie miał, nie mi to nie pomoże.

II. 4. Miłość jest długo * cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie zayrza, miłość nie jest rozprzstną, nie nadyma się; * Przyp. 10, 12. 1 P'ior. 4, 8.

5. Nie czyni nic nieprzystoynego, nie szuka swoich * rzeczy, nie jest porywczą do gniewu, nie myśli zlego; * Filip. 2, 3, 21.

6. Nie radnie się z niesprawiedliwości; ale się radnie z prawdy;

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiemu się spodziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa; bo choć są proroctwo, te zniszczeią; choć języki, te ustana; choć umiętność, wniwecz się obróci.

9. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy;

III. 10. Ale gdy przyydzie to, co jest doskonałego, tedy to, co jest po części, zniszczeie.

11. Pókim był dziecięciem, mówiłem iako dziecię, rozumiałem iako dziecię; lecz gdym się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecińskich.

12. Albowiem teraz widzimy * przez zwierciadło, i niby w gadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznawam

po części, ale na czas poznam, iakom i poznany iest. * 2 Kor. 3, 18. r. 5, 7.

13. A teraz zostawa wiara, nadzieia, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich największa iest miłość.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dary w kościele Bożym, jedne na drugie wyłaze I za-niejsze 1—11. II. których i ku wykładowaniu pism i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba 12—33. III. Niewiastom się w zborze Pańskim uczyć niegodzi 34—40.

Nasładuycie miłości, staraycie się usilnie o dary duchowne; lecz naywięcący, abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi ięzykiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słuha, lecz on duchem mówi tajemnice.

3. Ale kto prorokuie, mówi ludziom zbudowanie * i napominanie i pociechę. * wierz 26.

4. Kto ięzykiem obcym mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuie, ten zbór buduje.

5. A chciałbym, abyście wy wszyscy ięzykami mówili, ale raczej abyście prorokowali; albowiem większy iest ten, co prorokuie, niż ten, co ięzykami obcemi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby zbór brał zbudowanie.

6. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, ięzykami obcemi mówiąc, cóż wam pomogę, ieźlibym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez proctwo, albo przez naukę?

7. Wszak i rzeczy nie żywe, które dźwięk wydawają iako piszczałka albo cytra, ieźliby różnego dźwięku nie wydawały, iakoż poznano będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze grają?

8. Albowiem ieźliby trąba niepewny głos dała, któż się do boiu gotować będzie?

9. Także i wy, ieźlibyście ięzykiem nie wydali mowy dobrze zrozumitelny, iakoż będzie rozumiano, co się mówi? albowiem będziecie tylko na wiatr mówić.

10. Tak wiele, iako słyzywamy iest różnych głosów na świecie, a nie iest bez głosu.

11. Ieźlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cu-

dzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.

II. 12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukaycież tego, abyście obitowali ku zbudowaniu zboru.

13. Dlatego kto mówi obcym ięzykiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć.

14. Bo ieźlibym się modlił obcym ięzykiem, modlić się mój duch; ale rozum mój iest bez pożytku.

15. Cóż tedy iest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo ieźlibyś błogostawił duchem, iakoż ten, który iest z początku prostaków, na twoie dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz?

17. Bo choć ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale się drugi nie buduje.

18. Dziękuję Bogu moiemu, iż więcący, niż wy wszyscy, ięzykami mówię.

19. A wszakże we zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów ięzykiem obcym.

20. Bracia! nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie dziećmi † złością, a wyrozumieniem do-rostłymi bądźcie.

* 1 Kor. 4, 14. † Mat. 18, 3. 1 Piotr. 2, 1.

21. W zakonie napisano: Iż obcemi ięzykami * i obcemi wargami mówić będę ludowi temu; a przecię mnie i tak nie usłuchają, mówi Pan.

* 5 Moy. 28, 49. Izai. 28, 11. Ier. 5, 15.

22. Przetoż ięzyki są za cud, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a proctwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Ieźliby się tedy wszystek zbórna iedno miejsce zszedł, a wszyscyby ięzykami obcemi mówili, a wesliby tam prostacy albo niewierni, izali nie rzeką, że szalecie?

24. Ale ieźliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich sądzony bywa.

25. A tak skrytości serca iego bywają objawione, a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu wyznawając, że Bóg iest prawdziwie w was.

26. Cóż tedy iest, bracia? Gdy * się schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieie ku zbudowaniu. * 1 Kor. 11, 18. 20.

27. Jeżeli kto językiem mówi, niech to będzie po dwu albo naywięcej po trzech, i to na przemiany, a ieden niech tłumaczy.

28. A jeżeliby tłumacza nie było, niechże w zborze milczy ten, który obcym językiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale Prorocy niech mówią dwa albo trzy, a drudzy niech rozsądzaią.

30. Jeżeliby też inszemu siedzącemu co było objawiono, on pierwszy niechay milczy.

31. Bo możecie wszyscy ieden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowieć Proroków są poddani Prorokom.

33. Albowiem Bóg nie iest powodem nieporządku, ale pokoiu, iako i we wszystkich zborach Świętych.

III. 34. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby * poddane były, iako i zakon † mówi.

* Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. 1 Tym. 2, 11. 12. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. † 1 Moy. 3, 16.

35. A jeżeli się czego nauczyć chcą, niechże doma mężów swoich pytaią, ponieważ sromota niewiastom, we zborze mówić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?

37. Jeżeli kto zda się być Prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są Pańskim rozkazaniem.

38. A jeżeli kto nie wie, niechayże nie wie.

39. A tak, bracia! starajcie się usilnie o to, abyście prorokowali, a językami obcemi mówić nie zabramyacie.

40. Wszystko się niechay dzieie przystoynie i porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dowodzi, że iako Chrystus Pan mocą swoją zmartwychwstał 1—10. II. tak i my mocą iego wzbudzeni będziemy 11—34. III. Sposób zmartwychwstania 35—40. IV. Różność tych, co powstaną 41—50. V. przemienienie żywych 51. 52. VI. ciało zmartwychwstanie 53—58.

A oznaymię wam, bracia! Ewangelia, którą * wam opowiedział, którąście też przyjęli, i w której stojcie; * Gal. 1, 11.

2. Przez którą * też zbawienia dośpuiecie, jeżeli pamiętacie, iakim sposobem opowiedziałem wam, chyba ieźliście próżno uwierzyli.

* Rzym. 1, 16.

3. Albowiem nayprzód podałem wam, com też wziął, iż * Chrystus umarł za grzechy nasze według pism;

* Pa. 22, 1. 2. Izai. 53, 5. 8. 9.

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według pism. * Pa. 16, 10. 1on. 2, 1.

5. A iż widziany iest od * Kiefaśa, potym od onych † dwunaści.

* Łuk. 24, 34. † Matt. 28, 16.

6. Potym widziany iest więcej niż od pięci set braci oraz, z których wiele ich zostawa aż dotąd, a niektórzy też zasnęli.

7. Potym iest widziany od Iakuba, potym od wszystkich * Apostołów.

* Ian. 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, iako poronionemu płodowi.

9. Bom ia iest naymniejszy * z Apostołów, którym nie iest godzien, abym był zwany Apostołem, przeto, żem prześladował zbór Boży.

* Dzie. 9, 4. Efez. 3, 8. 1 Tym. 1, 13.

10. Lecz łaską Bożą iestem * tém; czémem iest, a łaska iego przeciwko mnie daremna nie była; alem obficie, niż oni wszyscy, pracował, wszakże nie ia, ale łaska Boża, która iest zemną.

* Efez. 3, 7.

II. 11. Przetoż i ia i oni tak kazyemy, i takieście uwierzyli.

12. A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony iest, iakoż mówią niektórzy między wami iż zmartwychwstania niemasz?

13. Bo jeżeli zmartwychwstania niemasz, tedyć i Chrystus nie iest wzbudzony.

14. A ieżli Chrystus nie iest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna téż wiara wasza;

15. Ibylibyśmy téż znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że * Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, ieżliże umarli nie bywają wzbudzeni.

* 1 Kor. 6, 1.

16. Albowiem ieżliż umarli nie bywają wzbudzeni, i Chrystus nie iest wzbudzony.

17. A ieżli Chrystus nie iest wzbudzony, daremna iest wiara wasza, i ieszczeście w grzechach waszych;

18. Zatym i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.

19. Nie ieżli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieję mamy, nad wszystkie ludzkie iesteśmy naynezdniejszymi.

20. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony iest *, i stał się pierwiastkami tych, którzy zasnęli.

* Dziej. 26, 23. Koloss. 1, 18. Objaw. 1, 5.

21. Bo ponieważ przez * człowieka śmierć, przez człowieka téż powstanie umarłych.

* Rzym. 5, 1.

22. Albowiem iako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie * wszyscy ożywieni będą,

* Rzym. 5, 17.

23. Ale każdy w swoim * rzędzie. Chrystus iako pierwiastki, a potom ci, co są Chrystusowi, w przyyscie iego.

* 1 Tes. 4, 10.

24. A potom będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i oycu, gdy zniszczy wszelkie przełożenstwo, i wszelką zwierzchność i moc.

25. Bo on musi królować *, pókiży nie polożył wszystkich nieprzyaciół pod nogi iego.

* Ps. 110, 1. 2. Matt. 22, 41.

26. A ostatni nieprzyaciół, który będzie zniszczony, iest śmierć.

27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi iego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, iawna iest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy.

* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Zyl. 2, 8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć téż i sam syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich.

29. Bo inaczej coś uczynią ci, któ-

rzy się chrzczą nad umarłymi? ieżliż zgola umarli nie bywają wzbudzeni, przecze się chrzczą nad umarłymi?

30. Przecz i my niebezpieczeństwa podeymujemy każdéj godziny?

31. Na każdy dzień umieram przez chwałę naszą, którą mam w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

32. Ieżliżem się obyczaitem ludzkim z bestyami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek, ieżli umarli nie bywają wzbudzeni? Iedzmy i * piymy; boć iutro pomrzemy;

* Izai. 22, 13. Luk. 12, 19.

33. Nie bładcież; złe rozmowy psują dobre obyczaje.

34. Oucucież się ku sprawiedliwości a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie mają znaomości Bożéj; ku zawstydzeniu waszemu mówię.

III. 35. Ale rzecze kto: Iakoż wzbudzeni bywają umarli, i w iakiem ciele wychodzą?

36. O głupi! To, co ty * sieiesz, nie bywać ożywiono, ieżliby nie umarło.

* Jan. 12, 24.

37. I co sieiesz, nie sieiesz ciała, które ma potom wyrość, ale gole ziarno, iako się trafi, albo pszeniczne, albo iakiekolwiek inne.

38. Ale Bóg daie mu ciało iako chce, a każdemu nasieniu iego własne ciało.

39. Nie każde ciało iest iednakim ciałem; ale inszeć iest ciało ludzkie, a insze ciało bydłce, insze rybne a insze ptasze.

40. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie; lecz insza iest chwała ciał niebieskich a insza ziemskich;

IV. 41. Insza chwała słońca a insza chwała księżyca, i insza chwała gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna iest w iasności.

42. Takci będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazitelnosci, a będzie wzbudzone w nieskazitelnosci;

43. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowne.

44. Iest ciało cielesne, iest téż ciało duchowne.

45. Takci téż napisano: Stał sie pier-

wszy człowiek * Adam w duszę żywą, ale poslední Adam w ducha ożywiającego.

* 1 Moy. 2, 7.

46. Wszakże nie iest pierwsze duchowne, ale cielesne, potym duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam Pan z nieba.

48. Iaki iest ten ziemski, tacy téż i ziemscy; a iaki iest niebieski, tacy téż będą niebiescy.

49. A iakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.

50. To iednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności

V. 51. Oto, tajemnicę wam powiadam; nie wszyscy * zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną.

* 1 Tess. 4, 15.

52. Albowiem * zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni.

* Matt. 24, 31. 1 Tess. 4, 16.

VI. 53. Boć musi to, co iest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, i co iest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

54. A gdy to, co iest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i to, co iest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisano: * Polkniona iest śmierć w zwycięstwie.

* Iza. 25, 8.

55. Gdzież iest, o śmierci! * bodziec twój? Gdzież iest, piekło! zwycięstwo twoje?

* Oze. 13, 14.

56. Lecz bodziec śmierci iest grzech, a moc * grzechu iest zakon.

* Rzym. 7, 13.

57. Ale niech będzie Bogu dzięka, który nam * dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

* 1 Jan. 3, 5.

58. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedzący, iż praca wasza nie iest daremna w Panu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Napomina, aby na ubogie baczenie mieli 1 — 4. II. nawleć ziół i oblicie 5 — 9. III. Tymoteusza im zaleca 10 — 12. IV. do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina 13 — 21. V. do miłości Chrystusa Pana prowadzi 22 — 24.

A około * składania na Święte, iakom postanowił w zborach Galatycznych, tak téż i wy czynicie.

* Rzym. 12, 13.

2. Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, iako mu się powodzi, aby nie dopiero, gdy przydę, składania czynione były.

3. A gdy przydę, którekolwiek uchwalicie przez listy, te poślę, aby odnieśli dobrodzieystwo wasze do Ieruzalemu.

4. A ieżliby słuszna rzecz była, żebym i ia szedł, wespótek zemną póydę.

II. 5. A przydę do was, gdy przydę Macedonią; (bo póydę przez Macedonią.)

6. A podobno pomieszkać u was albo i przezimuję, abyście wy mię odprowadzili, kędykolwiek póydę.

7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć, miłaiąc; ale spodziewam się, iż pomieszkać z wami czas nieiaki, bądźzieli * Pan chciał.

* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 18. Iakub. 4, 15.

8. A zostanę w Efezie aż do świątek.

9. Albowiem drzwi * mi są otworzone wielkie i mocne, i mam wiele przeciwników.

* Dzie. 14, 27.

III. 10. Ieżliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez boiaźni był między wami, bo dzieło Pańskie sprawuie, iako i ia.

11. Przetoż niechay go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoiu, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z bracią.

12. A o bracie Apollisioe wiedzcie, że go bardzo prosił, aby szedł do was z bracią; ale zgola nie miał woli, aby teraz szedł; przydzie iednak, gdy czas po temu mieć będzie.

IV. 13. Czuycież, stóycie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, zmacniajcie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieią w miłości.

15. A proszę was, bracia! wiecie iż dom * Stefanów jest pierwiastkami Achai, a iż sami siebie oddali na postugowanie Świętym, * 1 Kor. 1. 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu.

17. A cieszę się z przyścia Stefana i Fortunata i Achaika; bo ci niedostatek wasz napełnili.

18. Ochłodzili bowiem dacha mego i waszego; znajcież tedy takowe.

19. Pozdrawiają was zbory, które są w Azji. Pozdrawiają was wielce w Panu Akwilas i * Pryscylla, ze zborom, który jest w domu ich.

* 2 Tym. 4, 19.

Pierwszy list do Koryntów pisany był z miasta Filippl przez Stefana i Fortunata i Achaika i Tymoteusza.

20. Pozdrawiają was bracia wszyscy. Pozdrówcie iedni * drugich w świętém pocałowaniu.

* Rzym. 16, 16. † 2 Kor. 13, 12. † 1 Tess. 5, 26. † 1 Piotr. 5, 14.

21. Pozdrowienie ręką moją Pawłową.

IV. 22. Jeżeliż kto nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przekłętym, które zowią Maranata.

23. Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moja niech będzie z wami i wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

List wtóry Ś. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu Koryntów 1 — 7. II. o swolich im uciakach plze 8 — 11. III. szczerść swoję w wykonywaniu urzędu swego odwiadcza 12 — 14. IV. a czemu nie przyszedł do Koryntu, iako był obećal, przyczyny wypisuje 15 — 24.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkimi Świętymi, którzy są we wszystkiéy Achai.

2. Łaska niech będzie * wam i pokój od Boga oycza naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

* 1 Kor. 1, 3. Gal. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, oyciec miłosierdzia a Bóg wszelkiéy pociechy, * Ef. z. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Który nas cieszy w każdym * ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli te, którzy są w iakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą mi sami pocieszeni bywamy od Boga. * 2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż iako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituje i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszély to pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znoszenie tegoż utrapienia, które i my cierpimy; choć też pocieszeni bywamy, i to dla waszély pociechy i zbawienia;

7. A nadzieia nasza mocna jest o was,

ponieważ wiemy, iż iakoście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy.

II. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas potkał w Azji, iżesmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak iżesmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe;

10. Który z tak wielkiéy śmierci wyrwał nas i ieszcze wyrывa, w którym nadzieję mamy, iż i napotym wyrwie;

11. Zwłaszcza gdy się téż i wy możecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele † osób nam jest pokazany, były téż od wielu osób dzięki czynione za nas.

* Rzym. 15, 30. † 2 Kor. 4, 15.

III. 12. Albowiem toć jest chluba nasza, świadectwo sumnienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczerści Bożéy, nie w cielesnéy mądrości, ale w lasce Bożéy na świecie obcowali, a naywięcéy między wami.

13. Albowiem nic inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo téż poznawacie, a spodziewam się, iż téż aż do końca poznacie,

14. Iakoście téż nas poznali po

części, żeśmy chlubą waszą, iako i wy naszą w dzień Pana Jezusa.

* Filip. 2, 16. 1 Tes. 2, 19.

IV. 15. I z tąć ufnością chciałem był iść do was najpierwéy, abyście wtóre dobrodzieystwo odebrali;

16. I przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyść do was, i od was być odprowadzony do Iud-skiéy ziemi.

17. O tém tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czém myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie, Tak Tak, i Nie Nie?

18. Aleć wierny iest Bóg, iż mó-wa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem syn Boży Jezus Chry-stus, który między wami przez nas iest opowiadany, to iest, przez mię, i przez Sylwana, i przez Tymoteu-sza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. Bo ile iest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen ku chwale Bożéy przez nas.

21. A ten, który nas utwierdza * z wami w Chrystusie, i który nas po-mazał, Bóg iest;

* 2 Kor. 5, 5.

22. Który téż zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

23. Aleć ia Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moię, iż szan-uiać was, dotądem nie przyszedł do Koryntu; * Rayn. 1, 9. Filip. 1, 8. 1 Tes. 2, 10-

24. Nie iżbyśmy panowali nad wia-rą * waszą, ale iżemy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie.

* 1 Piotr. 5, 8.

ROZDZIAŁ II.

I. Miłość swoię Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyść z zasmuceniem 1-5. II. grzesznika wyłączonego pokutującego kazał im zas przyjąć 6-11. III. szczerose swoię w opowiadaniu Ewangielii: 12-14. IV. i pozytywek nanki sług Bozych w piękniém podobieństwie przekłada 15-17.

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo ieżlibym ia was zasmucił, i któż iest, cohy mię rozweselił, tylko ten, który iest przez mię zasmucony?

3. A tocmi wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smętku z tych, z którychbym się miał weselić, pe-

wien będąc o was wszystkich, że radość moię wszyscy za swoię macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisa-łem wam, nie żebyście mieli być zasmuceni, ale żebyście miłość po-znali, którą nader obficie mam przeci-wko wam.

5. Ieżli tedy kto zasmucił, nie mieć zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył,) was wszystkich.

II. 6. Dostyci ma taki na zgromieniu tém, które się stało od wielu,

7. Tak iż przeciwnym obyczaiem inaczéybyście wy mu odpuszcć mieli, i onego pocieszyć, by snadź zbytńi smutek takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście mi-łość * przeciwko niemu utwierdzili,

* 1 Kor. 16, 14.

9. Albowiem i dlatego był napi-sał, abym doświadczenia waszego do-znał, ieżliże we wszystkiém posłuszni iestecie.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ia. Gdyż i ia ieżlim co odpu-ścił temu, komu odpuszcć, uczyni-łem to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie pod-szedł;

11. Albowiem przemysły iego nie są nam tajne.

III. 12. A gdym przyszedł * do Troady dla opowiadania Ewangielii Chrystusowéy, a drzwi + mi były otworzone w Panu, * Dzie. 16, 8. 1 r. 14, 27.

13. Nie miałem ulżenia w duchu moim dlatego, że nie znalazł Tytu-sa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwala Bogu, który nam zawsze zwycięstwo dawa w Chrystu-sie, i wonność znajomości swoięy obia-wia przez nas na każdém mieyscu.

IV. 15. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywaią, i w tych, którzy giną;

16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż iest sposobny?

* Łuk. 2, 34.

17. Bo nie iestemy iako * wiele ich, którzy fałszują słowo Boże; ale iako z szczerosei, ale iako z Boga

przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy.

* 2 Kor. 4, 2.

ROZDZIAŁ III

I. Dostyć zalecenia ztąd 1. 2. II. gdy w wterze trwać będą 3—5. III. powiała się być sługa nie litery, ale Ducha 6. 7. IV. Różność zakonu od Ewangelii w tém 8—12. V. iż iasność zakonu oczu raczej przetrza, aniż oświeca 13—17. VI. lecz światłość Ewangelii iasną nam twarz Pańską okazuje 18.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebuujemy, iako niektórzy, listów zaletnych do was, albo téż listów zaletnych od was?

2. Listem naszym wy iesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie.

II. 3. Gdyż to iawna iest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszą zgotowanym, napisanym * nie inkaustem, ale Duchem † Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach sere mięsnych.

* 2 Kor. 7, 3. † Ezech. 11, 19.

4. A takieć ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu,

5. Nie iżebyśmy byli sposobni, co myśleć sami z siebie, iako sami z siebie, ale sposobność nasza z Boga iest;

III. 6. Który nas téż uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale ducha; albowiem litera zabija, ale duch ożywia.

7. Bo iezlić posługowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli * śmieie patrzeć na oblicze Moyżeszowe dla chwały oblicza iego, która miała być skażona;

* 2 Moy. 34, 30.

IV. 8. Iakoż daleko więcey usługowanie ducha niema być chwalebne?

9. Bo iezlić usługowanie potępienia było chwalebne, daleko więcey usługowanie sprawiedliwości obituie w chwale.

10. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w téy części, co się tknie onéy przewyższaiący chwały.

11. Bo iezlić to, co niszczeie, było chwalebne, daleko więcey to, co zostawa, iest chwalebne.

12. Przetoż mając taką nadzieię,

wielkięy bezpieczeństwa w mowie używamy.

V. 13. A nie iesteśmy iako Moyżesz, który kładł zasłonę * na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmieie nie patrzyli na koniec onego, co zniszczyć miało.

* 2 Moy. 34, 33.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia téż zasłona w czytaniu starego testamentu zostawa nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Moyżesz czytany bywa, zasłona iest na sercu ich położona.

16. Lecz gdyby się do Pana obrócili, odięta będzie ona zasłona.

17. Aleć Pan iest tym Duchem; a gdzie iest ten Duch Pański, tam i wolność.

VI. 18. Lecz my wszyscy, którzy odkrytém obliczem na chwałę Pańską, iako w zwierciadle * patrzymy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, iako od Ducha Pańskiego.

* 1 Kor. 13, 12.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pokazuje, iż tak w opowiadaniu Ewangelii pracowal, że od szatana zasłonięty być muszą, którzy iasności iey nie widzą 1—6. II. a ze skarcu ten słusky Pańscy w łacyniach giniących noszą 7—9. III. Będąc wielom trudności podłani 10—15. IV. przykładem swoim do stateczności w wierze 16. V. i do wzgardy żywota doczesnego upomina 17. 18.

DLatego mając to usługowanie tak iakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabiemy.

2. Aleśmy się odrzekli skrytęy sromoty, nie obchodząc się * chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale obiawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumnienia ludzkiego przed obliczem Bożem.

* 2 Kor. 2, 17.

3. Iezli tedy zakryta iest Ewangelia nasza, zakryta iest przed tymi, którzy giną.

4. W których bóg świata tego oślepił zmysły, to iest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowéy, który iest * wyobrażeniem Bożem.

* Kolosa. 1, 15. Żyd. 1, 3.

5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Iezusa, że iest Panem, a samych siebie sługami waszymi dla Iezusa.

6. Ponieważ Bóg, * który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu w nas znajomości chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa. * 1 Moj. 1, 3. 2 Płotr. 1, 19.

II. 7. A mamy ten skarb w naczyniu glinianém, aby dostojność téj mocy była z Boga, a nie z nas.

8. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni, powątpiewamy, ale nie zwątpiamy.

9. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie giniemy.

III. 10. Zawsze umartwienie Pana Jezusowe * na ciele nosimy, aby i żywot Jezusów na ciele naszym był objawiony. * Gal. 6, 17.

11. Zawsze bowiem * my, którzy żywiemy, bywamy wydawani na śmierć dla Jezusa, aby téż żywot Jezusów był objawiony w śmiertelném ciele naszym.

* Ps. 41, 73. Rzym. 8, 36. 1 Kor. 4, 2.

12. Dlatego śmierć mocy swojej w nas dokazuje, ale w was żywot.

13. Mając tedy tegoż Ducha wiary, tak iako * napisano: Uwierzylem, przeto też mówił; i my wierzymy, przeto też mówimy, * Ps. 10, 10.

14. Wiedząc, iż ten, który wzbudził * Pana Jezusa, i nas wzbudzi przez Jezusa, i postawi z wami. * 1 Kor. 6, 14.

15. Boć to wszystko dzieje się dla was, aby łaska ona obfitująca przez dziękowanie wielu ich rozmnożyła się ku chwale Bożej.

IV. 16. Dlatego nie słabiejemy; ale choć się téż nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia.

V. 17. Albowiem ten króciuchny i lekki * ucisk nasz nader zapędy chwały wieczną wagę nam sprawuje; * Rzym. 8, 18. 1 Płotr. 1, 6.

18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

1. Cieszy nadzieją odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba 1 5. 11. czego teraz pielgrzymując, od Pana wiarą w nadziei czekamy 6—8. III. starać się o to, abymy się Panu Bogu podobali, i na sąd Pański pomineli 9—13. IV. kwoli Chrystusowi 14. V. który za nas umarł 15—16. VI w odnowionym żywocie abymy żyli 17. VII. tego poselstwa do ludzi Pan się sługom powierzył 18—21.

Wiemy bowiem, że jeżeli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma urobiony wieczny w niebiesiech.

2. Albowiem w tym namiocie * wzdychamy, domem naszym, który jest z nieba, żądając być przyobleczeni,

* Rzym. 8, 23.

3. Jeżeli tylko przyobleczeni a nie nagimi * znaleźni będziemy.

* Obław. 16, 15.

4. Bo którzyśmy w tym namiocie, wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy być zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta * była śmiertelność od żywota. * 1 Kor. 15, 54.

5. A ten, który nas ku temuż właśnie przygotował, jestci Bóg, który nam téż dał zadatek Ducha.

II. 6. Przetoż mając zawsze ufność, i wiedząc, że póki mieszkamy w tém ciele, pielgrzymujemy od Pana.

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.)

8. Lecz dufamy, i wolimy * raczej wynieść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana. * Filip. 1, 23.

III. 9. Przetoż téż usiłujemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszyscy pokazać * przed sądowną stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił † w ciele, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe.

* Mark. 23, 31. Rzym. 14, 10. † Job. 34, 11. Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. r. 4, 6.

11. Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy a Bogu iawnymi jesteśmy, i mam nadzieję, iż w sumnieniach waszych iawnymi jesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dawamy przyczynę, abyście się chlubilili nami, i żebyście mieli co mówić prze-

ciwko tym, którzy się chlubią z powierzchnych rzeczy a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy; choć przy rozumie iesteśmy, wam iesteśmy.

IV. 14. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, iako te, którzyśmy to usadzili, iż ponieważ jeden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarłymi;

V. 15. A że za wszystkie * umarł, aby ci, którzy żyją, iuż † więcéy sobie nie żyli, ale temu, który za nie umarł, i iest wzbudzony.

* I Te-s. 5, 10. † Rzym. 14, 7.

16. Dlatego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy; a chociażmy téż znali Chrystusa według ciała, lecz iuż teraz więcéy nie znamy.

VI. 17. A tak ięźli kto iest w Chrystusie, nowém iest stworzeniem; stare rzeczy * przeminęły, oto, się wszystkie nowemi stały.

* Izai. 43, 19. Oblaw. 21, 5.

VII. 18. A to wszystko * z Boga iest, który nas z samym sobą poiednał przez Iezusa Chrystusa, i dał nam usługowanie tego poiednania.

* Koloss. 1, 20.

19. Ponieważ Bóg był w Chrystusie świat z samym sobą iedniając, nie przeczytając im upadków ich, i położył w nas to słowo poiednania;

20. Przeżoż na miejscu Chrystusowém poselstwo sprawuiemy, iakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowém, iednacie się z Bogiem;

21. Albowiem on tego, który nie znał * grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.

* Izai. 53, 9. 1 Piotr. 2, 22.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upomina, aby pobożnie żył, starając się o zbawienie swoje 1—4. II. Cieskami aby się nie trwożył 5—8. III. chwala się nie wyno-III 9—13. IV. strzegł się towarzystwu zlyci i bałwochwałstwa 14. 15. V. gdyż są kościołom Boga zyiącego 16—18.

Przeżoż pomagając mu, napominamy was, abycie w daremno łaski Bożey nie przyymowali,

2. (Bo mówi Bóg: Czasu przyiemnego * wysłuchałem cię, a w dzień

zbawienia poratowałem cię; oto, teraz czas przyiemny, oto, teraz dzień zbawienia.)

* Izai. 49, 8.

3. Żadnego niwczém nie dając zgorzenia, aby nie było naganione usługowanie nasze,

4. Ale we wszystkiém zalecając samych siebie, iako słudzy Boży, * w wielkiéy cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach, * I Kor. 4, 1.

II. 5. W razach, w więzieniach, w potłukaniu, a pracach, w niedospianach, w pościech;

6. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu świętym, w miłości nieobłudny;

7. W mowie prawdy, w mocy Bożey, przez oręż sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, iakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;

III. 9. Iako nie znaiomi, wszakże znaiomi; iako umierający, a oto żywiemy; iako pokarani, ale nie zabici;

10. Iako smętni, wszakże zawsze weseli; iako ubodzy, wszakże wielu ubogacający; iako nie niemający, wszakże wszystko trzymający.

11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone iest.

12. Nie iesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni iesteście w wnętrznościach waszych.

13. O wzajemną tedy nagrodę iako dziatkom mówię: Rozszerzcież się i wy.

IV. 14. Nie ciągniecież nierównego iarzma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda Chrystusa z Belialem? albo co za dział wierne-mu z niewiernym?

V. 16. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwaną? Albowiemeście * wy kościołem Boga żywego, tak iako mówi Bóg: Będę † mieszkał w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* 1 Kor. 3, 16. 17. r. 6, 19. † 2 Moy. 29, 46.

3 Moy. 26, 11. 12. Ezech. 37, 27.

17. Przetóż wynidźcie* z pośródku ich, i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ia was przyymę. * Izal. 52, 11. Ier. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

18. I będę wam za * oycą, a wy mnie będziecie za syny i za córki, mówi Pan wszechmogący. * Ier. 31, 1.

ROZDZIAŁ VII.

I. Upomniawszy krótko do świętobliwości 1. II. dowodził, iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił 2—4. III. a że mu najmulej nie przykro, iż ich zasmę. II IV. a iż ich tém do zbawienny pokuty przywiódł 10—16.

Te tedy obietnice mając, Naymils! oczyszciamiy samych siebie od wszelakię zmyy ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w boiaźni Bożęj.

II. 2. Przymiycieź nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodziłi, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.

3. Nie mówięć tego, abym was potępiac miał; bom przedtym* powiedział, iż wy w sercach naszych tak iesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli.

* 2 Kor. 3, 2.

4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napelnionym iest pociechy, nader obfituie weselem w każdym ucisku naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkiem byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

6. Ale Bóg, który* cieszy uniożone, pocieszył nas przez przyycie Tytusowe;

* 2 Kor. 1, 4.

7. A nie tylko przez przyycie iego, ale też przez pociechę, którą on uciieszony iest z was, oznaymwszy nam żadość waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną, tak, że m się też więcéy uweselił.

III. 8. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był

9. Iednak teraz wesele się, nie dla tego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Bo-

ga, żebyście niwczem nie szkodowali przez nas.

IV. 10. Albowiem smętek,* który iest według Boga, pokute sprawwie ku zbawieniu, którzy nikt nie żaluie; ale smętek według światła sprawwie śmierć.

* Matt. 5, 4. 1 Piotr. 2, 19.

11. Bo oto, to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, iako wielką w was pilność sprawiło? owszem obrone, owszem zapalczywość, owszem boiaźń, owszem żadość, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkiem okazaliście się być czystymi w téj sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dlatego, który krzywde uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dlatego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dlategośmy się ucieszili z pociechy waszëj; aleśmy się więcéy ucieszili z wesela Tytusowego, iż ochłodzony iest duch iego od was wszystkich.

14. A iż iezlim się w czem przed nim z was* chlubił, nie zawstydzilem się; ale iakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się też chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała.

* 2 Tes. 1, 4.

15. A wnętrności iego tém więcéy skłonione są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i iakoście go z boiaźnią i z drzeniem* przyieli.

* Filip. 2, 12.

16. Raduie się tedy, iż wam we wszystkiem mogę podufać.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pochwalwszy szczerobitwość Macedończyków, Koryntów, aby nad nie scislejszymi riechli upomina 1—15. II. a Tytusa i innych bracię, które do nich posyła, im pilnie zaieca 16—23.

A oznaymiemy wam, bracia! o łasce Bożęj, która iest dana zborom Macedońskim;

2. Iż w rozlicznem doświadczeniu utrapienia obfita ich radość, i bardzo wielkie ubóstwo ich obfitowało w bogactwo szczerości ich.

3. Bo dawam im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali.

4. Z wielką proźbą nas żądając, abyśmy to dobrodzieństwo i wspólne udzielenie, którym się usłużyli Świątym, przyjęli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, iakośmy się spodziewali; ale najprzód samych siebie oddali Panu, potem i nam za wolą Bożą,

6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby iako przedtym począł, tak aby też dokonał u was tegoż dobrodzieństwa.

7. Przetoż iako we wszystkiem obfituieciu w wierze i w mowie i w umiejętności, i we wszelakię pilności i w miłości waszemy przeciwko nam, tak i w tém dobrodzieństwie obfitujecie.

8. Nie mówię iako rozkazując, ale przez pilność innych, iako iest szczerą miłości wasza, na iawią wystawiając.

9. Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, * hędąc bogatym, abyście wy ubóstwem iego ubogaceni byli. * Łuk. 9, 58.

10. A w tém podawam wam zdanie swoje; albowiem to wam iest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtymieście poczęli roku przeszłego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonajcie, aby iako była ochotna myśl ku chceniu, * tak też aby było i dokończenie z tego, o macie. * Filip. 2, 13.

12. Albowiem iezli przedtym była ochotna myśl, taż przyjemna iest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego niema.

13. Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy uciśnienie, ale żeby za równo natenczas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła;

14. Aby też i ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie,

15. Iako napisano: Kto wiele * nzbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nzbierał, nie miał mało. * 2 Moy. 16, 18.

II. 16. Ale chwala Bogu, który dał takżeż staranie o was do serca Tytusowego,

17. Iż ono napominanie przyjął,

a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłałszy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangielii po wszystkich zborach;

19. A nie tylko to, ale obrany iest przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszey z tém dobrodzieństwem, którym się dzieie usługa od nas ku chwale samego Pana i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla téy obfitości, którą się przez nas usłużyie,

21. Pilnie się starając * o uczciwe rzeczy, nie tylko przed Panem, ale też i przed ludźmi. * Rzym. 12, 17.

22. A posłałszy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiy dowierności, którą ma przeciwko wam.

23. A iezli idzie o Tytusa, ten iest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a iezli też o bracią naszą, posłami są zborów i chwałą Chrystusową.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszemy i chluby naszey z was pokażcie przeciwko nim przed oblicznością zborów.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czemuby najprzód pomocni i swoje do Koryntów posłał, przyczynę dał 1—5. II. iakiemy sercem i obnuzny czynić 6—9. III. i iakię się za to odplaty spodziewać 10—15.

Lecz o usłudze, która się dzieie Świątym, nie potrzebna mi iest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ia chlubię z was u Macedończyków, iż Achaia gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy tę bracią, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z téy miary, ale abyście (iakom powiedział,) gotowymi byli;

4. Abyśmy śnadź, iezliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę, wy,) za tak bezpieczną chlubę.

5. Zdało mi się tedy za rzecz po-

trzeba, napomnieć bracia, aby do was wprzód poszli, i pierwéy zgótowali przedtym opowiedzianą waszę szczodrobliwosć, aby była gotowa tak iako szczodrobliwosć, a nie iako rzecz przymuszona.

II. 6. Ale to mówię: Kto * skąpie siecie, skąpie téż żać będzie; a kto obficie siecie, obficie téż żać będzie.

* Przyp. 19, 17. r. 21, 8. 9.

7. Każdy iako umyślił w sercu swém, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani * z przymuszaniem; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje.

* 5 Moy. 15, 8. 11. Rzym. 12, 8.

8. A mocen iest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkiém zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,

9. Iako napisano: Rozproszył * dał ubogim, sprawiedliwosć jego zostawa na wieki.

* Ps. 37, 26. Ps. 112, 6. 9.

III. 10. A ten, który dawa nasienie siciącemu, niechże i wam da chléb ku iedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzaiów sprawiedliwosći waszély,

11. Abyście z każdéy miary byli ubogaceni ku wszelkiéy prostosći, która sprawuje przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.

12. Albowiem usługowanie téy ofiary nié tylko dopełnia niedostatki Świątych, ale téż opływa przez wielkie dziekczynienia na Boga przez pochwałę téy posługi;

13. Gdy Boga chwałą za wasze poddaństwo Ewangelii Chrystusowéy, za szczerosć w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;

14. I modlą się za wami, żądając was dla łaski Bożéy obfitującéy w was.

15. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar iego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazanie, iaką nadzięcią 1—3. II. broniami 4—5. III. i iaką pomstą był uabrolony przeciwko niebożnych ludzi potwarzom 6. IV. Okazuje zatytn, iż nie mniłéy miłat obecny mocy w sprawach 7—10. V. Iako nieobecnéy poważnosći w mowie 11—18.

Ia téż Paweł sam was proszę przez cichosć i dobrotliwosć Chrystusowéy, który gdym iest wam przytomny, iestem pokorny między wami; lecz

gdym nie iest przytomny, iestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę, abym będąc przytomny, nie musiał być śmiały tą śmiałoscią, o którą myslę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują, iakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy,

II. 4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie iest cielesna, ale iest z Boga, mocna ku * zburzeniu mieysc obronnych.)

* Ier. 1, 10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokosć, wynoszącą się przeciwko znaikosći Bożéy, i podbiiając wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowé;

III. 6. I pogotowiu mając pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

IV. 7. Na toż tylko, co przed oczyma iest patrzacie? Mali kto tę nadzieię o sobie, iż iest Chrystusowéy, niechże téż to sam z siebie uważa, iż iako on iest Chrystusowéy, tak téż i my Chrystusowými iestemy.

8. Albowiem choćbym się ia téż co więcéy chępnął z mocy naszély, którą nam dał * Pan ku zbudowaniu a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się,

* 2 Kor. 13, 10.

9. Abym się nie zdał, iakobym was straszyl przez listy.

10. Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecnosć nie potężna iest, i mowa niepłatna.

V. 11. To niechay myśli taki, iż iakimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale ci nie zrozumiewają, iż się sami sobą miarkują i sami się do siebie przyrównują.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was.

* Efoz. 4, 7. 8.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, iakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangelii Chrystusowéy.

15. A nie chlubiemy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się imy między wami według sznuru naszego z obfitością,

16. Ku opowiadania Ewangelii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.

17. Kto się tedy chlubi, niech się w Panu * chlubi. * Ier. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

18. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony iest, ale ten, którego Pan zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony 1—4. II. Chwały swole przypominął maszał 5—7. III. I to, że im z iaski stał 8—12. IV. By snadź w czynn nadeń falszywi Apostołowie nie mieli 13—21. V. Które daleko w rzeczech prawdziwie chwaly godnych przewyższa 22—32.

Obyście chcieli na chwilę znieść głupstwo moje! ale i znaszycie mię.

2. Albowiem gorliwym iestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawiał czystą panną iednemu mężowi Chrystusowi.

3. Lecz boję się, by snadź iako wąż oszukał * Ewę chytrością swoją, tak też skażone myśli wasze nie odpady od prostoty onęy, która iest w Chrystusie. * 1 Moy. 3, 1. 4. 12.

4. Bo gdyby kto przyszedł, coby inszego Iezusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangelią, którejście nie przyjęli, dobrzebyście go znosili.

II. 5. Boć mam za to, żem nie był wniczēm podleyszy, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.

6. Bo chociażem też i prostakiem w mowie, wszakże nie w umiejętności; ale zgola iawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was.

7. Izalim się grzechu dopuścił, żem samego siebie unżył, abyście wy byli wywyższeni, a żem wam darmo Ewangelią Bożą opowiadał?

III. 8. Żłupiłem inne zbory, biorąc od nich żold, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc * niedostatek, nie obciążylem, próżnując, nikogo.

9. Albowiem niedostatek mój do-

pełnili * bracia, którzy przyszli z Macedonii, i we wszystkichm strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na półtem strzedz się będę. * 2 Kor. 12, 12.

10. Iestci * prawda Chrystusowa we mnie, iż ta † chluba nie będzie zatłumiona we mnie w krainach Achajskich. * Rzym. 9, 1. † 1 Kor. 9, 15.

11. Dlaczegoż? czy że was nie miłuję? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynię ieszcze będę dlatego, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny szukaia, aby w tém, z czego się chlubią, byli znaleźieni tacy, iako i my.

IV. 13. Albowiem takowi falszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, którzy się przemieniaia w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dziw: bo iszatan sam przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, ieżli też służy iego przemieniaia się, iakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynkow ich.

16. Znowu powiadam, żeby mnie kto nie miał za głupiego; ieżliż inaczą, więc iako głupiego przyymiecie mię, abym się ia też nieco maluczko przechwał.

17. Co mówię, nie mówię iako od Pana, ale iako w głupstwie z strony tęp bezpieczny chlubę.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ia się chlubić będę.

19. Bo radzi znosicie głupich, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie, choć was kto zniewała, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje.

21. Mówię według zelżywości, iakobyśmy byli słabymi; lecz w czēm kto śmiałym iest, (w głupstwie mówię) i iam śmiały.

V. 22. Żydowie * są, iestem i ia. Izraelczycy są, iestem i ia. Nasieniem Abrahamowēm są, iestem i ia. * Filip. 3, 5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głupie mówię), więcęcy ia; * w pracach obficięcy, w razach nad miarę, w więzieniach obficięcy, w śmierciach częstokroć. * 1 Kor. 6, 5.

24. Od Żydów wzięłem pieckroć po czterdziestu * plag bez iedny.

* 6 Moy. 25, 3.

25. Trzykrociem * był bity różgami; razem † był kamionowany; trzykroć się ze mną okręł ** rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiej;

* Dzie. 16, 22. † Dre 14, 19. ** r. 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od Poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi bracią;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w pościech często, w zimnie i w nagości;

28. Oprócz tego, co zkąd inąd przypada ono naleganie na mię na każdy dzień, i ono staranie o wszystkie zbory.

29. Któż choruje a ja nie choruję? Któż się gorszy, a ja nie palę?

30. Jeżeli się mam chlubić; z krewkości moich chlubić się będę.

31. Bóg i oyciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamam.

32. W Damaszku Hetman ludu Króla* Arety, osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię poimać; ałem oknem po powrozie w koszu przez mur był spuszczony, i uszedłem ręk jego.

* Dzie. 9, 24.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obiawienia Boga 1—6. II. pokony i prace swoje, w których się moc Chrystusowa pokazała 7—10. III. i inne dowody apostołowa swego wypisawczy 11—18. IV. obietnic przyszłe do nich 14—19. V. upomina, aby się na tego przyzyscia niegotowali, tak aby ani on, ani oni żalności nie mieli 20. 21.

Wprawdzieć mi się chlubić nie jest pożyteczno; iednak przyjdę do widzenia i obiawienia Pańskiego.

2. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastą lat, (jeżeli się to działo w ciebie, nie wiem, jeżeli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie,) który zachwycony był aż * do trzeciego nieba.

* Dzie. 9, 2. r. 22, 7. r. 26, 13.

3. A znam takiego człowieka, (jeżeli się to działo w ciebie, jeżeli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie)

4. Iż był zachwycony do Raju, i sły-

szal niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem jeźlibym się chciał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię być widzi, albo co słyszy ode mnie.

II. 7. A iżbym się zaenością obia- wienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciału, Anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dlatego trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie.

9. Ale mirzekł: Dosyć masz na łasce moiej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczę się tedy wzięć chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała * moc Chrystusowa.

* Filip. 4, 13.

10. Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym jest słaby, tedym jest mocny.

III. 11. Stałem się głupim, chlubiąc się; wysięc mię do tego przymusili. Bom ia od was miał być chwalyony, ponieważm nie był podlejszym, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nie nie iest.

12. Iednak znaki * Apostoła pokazane są u was w wszelkię cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach.

* 1 Kor. 9, 2.

13. Bo cóż iest, w czémbyście podlejsi byli nad insze zbory, tylko żem ia sam próznując, nie obciążył * was? Opuścieć mi tę krzywdę.

* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 9.

IV. 14. Oto, trzeci raz iestem gotów przyysć do was, a nie obciążę was próznując; albowiem nie szukam tego, co iest waszego, ale was samych; boć nie dziatki maia rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom.

15. Lecz ia bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynalozę za duszę waszę, aczkolwiek bardzo was milując, mnię bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; iam

was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradą was poimał.

17. Izalim was przez którego z tych, którem do was posłał, oszukał?

18. Uprosiłem Tytusa, i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie iednym duchem postępowali? Izali nie iednymi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmils! dla waszego zbudowania.

V. 20. Bo się boję, bym snadź przyszedłszy, nie znalazł was takimi, iakimiby nie chciał, a ia też że bym nie był znaleziony od was, iakiegobyście wy nie chcieli; by snadź między wami nie było * swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rosterków;

* Gal. 5, 19, 20.

21. By mię zasię Bóg mój, gdy przyjdę, nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych, którzy przed tém grzeszyli, a niepokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa i z rozpusty, którą popelnili.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Trzeci raz się do Koryntów obiecaję. II. sroższą pomstą im grozi 2—4. III. a zwłaszcza iz samą rzeczą doznali mocy Chrystusowcy w lego apostołstwie 5—9. IV. na ostatek życzy, aby się upamiętali 10. V. a wszystkiego dobrego powinowawszy 11. VI. pozdrawia ich 12, 13.

Trzeci to już raz idę do was. W usciech dwu albo trzech * świadków stanie każde słowo.

* 5 Moy. 19, 15. Matt. 18, 16. Ian. 8, 17. Żyd. 10, 28.

II. 2. Powiedziałem przedtym, i znowu powiadam iako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtym grzeszyli, i wszystkim inszym, że ieżli znowu przyjdę, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ chcecie doświadczyć

tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie iest słaby, ale mocny iest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany iest iako słaby, ale żywie z mocy Bóżej; a tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bóżej przeciwko wam.

III. 5. Doświadczaycie samych siebie, * ieżliście w wierze, samych siebie doznawaycie. Czyli samych siebie nie znacie, że Iezus Chrystus w † was iest? chyba żebyście byli odrzućeni.

* 1 Kor. 11, 28. † Efez. 3, 17.

6. Mam iednak nadzieję, że poznacie, iż my nie iesteśmy odrzućonymi.

7. I modlę się Bogu, abyście nie zlego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczeni okazali, ale abyście wy to, eo iest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli iako odrzućeni.

8. Boć nie możemy nie przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się radułem, że choć iemy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegoć i my życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

IV. 10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecny, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał * Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie.

* 2 Kor. 10, 8.

V. 11. Na ostatek bracia! mieycie się dobrze; doskonałymi bądźcie, ciescie się, iednomyślnymi * bądźcie, w pokoju życie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie iedni drugich w świętém † pocałowaniu.

* Rzym. 15, 5. † Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

VI. 12. Pozdrawiaią was wszyscy Święci.

13. Łaska Pana Iezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filippl, miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.

List Świętego Pawła Apostoła do Galatów.

ROZDZIAŁ I.

I. Pozdrowiwszy Galaty, i zaleciwszy apostołstwo swoje 1—5. II. gromi je o od-tąpienie od Ewangelii 6—14. III. Pokazując, że ja od Boga wziął 15. IV. pierwszy niż o niczy z którym z Apostołów mówił 16—23.

Paweł Apostoł (nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez * Jezusa Chrystusa i Boga oycę, który go wzbudził † od umarłych;)

* Tyt. 1, 3. † Łuzm. 4, 24. Gal. 2, 20.

2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, zborom Galatskim.

3. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga oycę i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

4. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z teraźniejszego wieku złego według woli Boga i oycę naszego; * Łuk. 1, 74.

5. Któremu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen.

II. 6. Dziwnię się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego, który was powołał ku łasce Chrystusowey, do inszëy Ewangelii;

7. Która nie iest insza, tylko niektórzy są, co was turbiują, i chcą wywrócić Ewangeliją Chrystusowę.

8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangeliją mimo tę, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty.

9. Iakośmy przedtym powiedzieli, i teraz znowu mówię: Ieżliby wam kto inną Ewangeliją opowiadał mimo tę, którąście przyjęli, niech będzie przeklęty.

10. Albowiem teraz do ludzi was namawiam, czyli do Boga? Albo szukamli, abym się podobał ludziom? Zaiste, ieżlibym się ieszcze * ludziom chciał podobać, nie byłbym sługą Chrystusowym. * 1 Tessa. 2, 1.

11. A oznaymię * wam, bracia! iż Ewangelia, która iest opowiadana ode mnie, nie iest według człowieka.

* 1 Kor. 15, 1.

12. Albowiem ja, anim ięy wziął, anim się ięy nauczył od człowieka, ale przez * objawienie Jezusa Chrystusa.

* Efez. 3, 3.

13. Boście słyszeli o moiém obcowaniu niekiedy w Żydostwie, że * nader prześladował zbor Boży i burzyłem go; * Dzie. 9, 1, 2. r. 26, 9, 10.

14. I postępowalem w Żydostwie nad wiele rówienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich oyczystych.

III. 15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota matki moiëy i powołał z łaski swoiëy,

* Ier. 1, 5. Dzie. 9, 15. Łuzm. 1, 1.

IV. 16. Aby objawił syna swego we mnie, abym go opowiadał * między Poganami, wnetze nie radilem się ciała i krwi; * Gal 2, 8. Efez. 3, 5.

17. Anim się wrócił do Ieruzalemu, do tych, którzy przedemną byli Apostołami, alem szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damaszku.

18. Potym po trzech lat * wstąpiłem do Ieruzalemu, abym się uyrzał z Piotrem; i mieszkalem u niego † piętnaście dni. * Dzie. 9, 20. † Dzie. 9, 28.

19. A inszegom z Apostołów nie widział, oprócz Iakuba, brata Pańskiego.

20. A co wam piszę, oto, się przed Bogiem * oświadczam, żeć nie kłamam. * 2 Kor. 1, 23.

21. Zaty mem przyszedł do * krain Syrii i Cylicyi; * Dzie. 9, 30.

22. A byłem nieznaionym z twarzy zborom Żydowskim, które są w Chrystusie;

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, który prześladował * nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przed tém burzył. I † chwalili Boga ze mnie.

* Dzie. 9, 21. † Dzie. 11, 18.

ROZDZIAŁ II.

I. Że nie przeciwnego tego Ewangelii Apostołów nie t. zymali 1. 2. II. Przykładem Tytusa nieobrzezanego dowodzi 3—10. III. a iż ięy przeciw zmysłaniu Piotrowemu bronil 11—16. IV. na ostatek, summg Ewangelii, która za eży w daremudm usprawiedliwieniu przez Chrystusa, przeklada 17—21.

Potym po czternastu lat wstąpiłem zasię do Ieruzalemu z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według objawienia, i przelożyłem im Ewangeliją, którą każę między Poganami a zwłaszcza za-

cnieyszym, bym snadź nadaremno nie biegał, albo przedtym nie biegał.

II. 3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony, obrzezać się,

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszą, którą mamy w Chrystusie Iezusie, aby nas w niewolą podbili.

5. Którymeśmy i na chwilkę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangelii została.

6. A od tych, którzy się zdadzą być czémśi, (acz iakimi niekiedy byli, nie mi na tém; bo osoby * człowieczęcy Bóg nie przyymie,) ci mówię, którzy się zdali być czémśi, nie mi nie przydali.

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Ioh. 34, 19. Dzie. 10, 34. Haym. 2, 11. 1 sz. 6, 9. Kol. 2, 2. 1 Piotr. 1, 17.

7. Owszem przeciwnym obyczajem, widząc, iż mi iest zwierzona Ewangelia między nieobrzezаныmi, iako Piotrowi między obrzezаныmi,

8. (Albowiem ten, który był skuteczny przez Piotra w apostołstwie między obrzezаныmi, skuteczny był i we mnie między Poganami.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną Iakub i Kiefas i Ian, którzy się zdadzą być filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między Poganami, a oni między obrzezаныmi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy na ubogie pamiętali, o com się tóż pilnie starał, * abym to uczynił.

* Rzym. 15, 26. 1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 9, 1. 2.

III. 11. A gdy przyszedł Piotr do Antyochei, sprzeciwiłem się mu w twarz; i był godzien nagany.

12. Albowiem przedtym, niż przyszedli niektórzy od Iakuba, wspót z Poganami iadał; a gdy ci przyszedli, schraniał się i odłączał, bojąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. A wspót z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi, tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto chodzą w prawdzie Ewangelii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty, będąc Żydem, po Pogańsku żywiesz a nie po Żydowsku,

czemuż Pogany przymuszasz, po Żydowsku żyć?

15. My, którzyśmy z * przyrodzenia Żydowie a nie z Poganów grzesznicy,

* Filp. 3, 4. 5.

16. Wiedząc, * iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu ale przez wiarę w Iezusa Chrystusa, i myśmy w Iezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowey, a nie z uczynków zakonu, przeto, że † nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało.

* Dzie. 13, 38. Rzym. 3, 21. Filp. 3, 9. † Rzym. 3, 20.

IV. 17. A ieżli my szukając, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, znaydujemy się * tóż grzesznikami, tedyć Chrystus iest służą grzechu? Nie day tego Boże!

* Rzym. 3, 24.

18. Albowiem ieżli to, com zburzył, znowu zasię buduję, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ia przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu.

* 1 Tesa. 5, 10. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

20. Z Chrystusem iestem ukrzyżowany, a żyję iuż nie ia, lecz życie we mnie Chrystus; a to że teraz w ciele żyję, w wierze syna Bożego żyję, który * mię umiłował, i wydał samego siebie za mię.

* Gal. 1, 4.

21. Nie odrzucam téj łaski Bożey; bo ieżli przez zakon iest sprawiedliwość, tedyć Chrystus próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

I. Gromi Galaty, iż się od znacznęj łaski Bożey, która zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa Pana, odwieść dill 1—5. II. pokazując, że i Abraham tak był usprawiedliwiony 6—9. III. co sprawie zakon 10—20. IV. i czemu iest poddany 21—29.

O głupi Galatowie! Któż * was omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyma Iezus Chrystus przedtym był wymalowany, i między wami ukrzyżowany?

* Gal. 3, 7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: Z uczynkówli zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takieście głupi? począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takieście wiele cierpieli darmo, ieżli tylko i darmo?

5. Ten tedy, który wam dodawa

Ducha, i czyni cuda między wami, za uczynkówże zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

II. 6. Tak iako Abraham * uwierzył Bogu, i przeczytano mu to ku sprawiedliwości.

* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Iakub. 2, 23.

7. Widzicie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzwszy to pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przed tém opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody.

* 1 Moy. 12, 3. Dzie. 3, 25.

9. A tak ci, którzy są z wiary, dostępną błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

III. 10. Albowiem ile ich jest z uczynków zakonu, pod przekleństwem są; bo napisano: Przeklęty * każdy, któryby nie został we wszystkiem, co napisano w księgach zakonu, aby to czynił.

* 5 Moy. 27, 26. Ier. 11, 3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, iawna jest ztąd; bo sprawiedliwy z wiary † żyć będzie.

* Gal. 2, 16. † Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Żyd. 10, 38.

12. Ale zakon nie iestci z wiary; lecz człowiek, * któryby ie czynił, żyw będzie przez nie.

* 3 Moy. 18, 5. Ezech. 20, 11. Rzym. 10, 5.

13. Ale Chrystus odkupił nas z przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem (albowiem napisano: Przeklęty każdy, * który wisi na drzewie.)

* 5 Moy. 21, 23.

14. Aby na Pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Ieżusie, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

15. Bracia! po ludzku mówię: A wszak i człowieczego * testamentu utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydawa.

* Żyd. 9, 17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu iego; nie mówi: I nasieniu iego, iako o wielu, ale iako o iednym: I nasieniu * twemu, który iest Chrystus.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 5.

17. To tedy mówię, iż przymierza przedtym od Boga utwierdzonego względem Chrystusa zakon, który po czterech set * i po trzydziestu lat na-

stał, nie znosi, aby miał zepsować obietnicę Bożą.

* 2 Moy. 17, 40.

18. Albowiem ieżliż z zakonu iest dziedzictwo, iużci nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował ie Bóg.

19. Cóż tedy zakon? Dla przestępstwa przydany iest, ażby przyszło ono nasienie, któremu się stała obietnica, sporządzony * przez Anioły i przez rękę † pośrednika.

* Dzie. 7, 53. † Dzie. 7, 38.

20. Lecz pośrednik nie iest iednego, ale Bóg ieden iest.

IV. 21. Zakon tedy iestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie day tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwiecby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Iezusa Chrystusa była dana wierzącym.

* Rzym. 3, 9. r. 11, 32.

23. A przed tém, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, wspólnie zamknieni będąc w tę wiarę, która potym miała być objawiona.

24. A przetoż zakon * pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.

* Rzym. 10, 4.

25. Ale gdy przyszła wiara, iuż nie iesteśmy pod pedagogiem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożymi iesteście przez wiarę w Chrystusie Iesusie.

27. Bo którykolwiek iesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli.

* Rzym. 6, 3.

28. Niemasz Żyda, ani Greka; niemasz niewolnika ani wolnego; niemasz mężczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy iednym iesteście w Chrystusie Iesusie.

29. A iezliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowem, a według obietnicy dziedzicami.

RÓZDZIAŁ IV.

I. Od opieki zakonu wybawionym 1—3. II. przez Chrystusa, który iest celem zakonu 4—8. III. nie przystoi się do czczych ceremonii nawracać 8—12. IV. prowadzi tedy do szczerości nanki Ewa: gileł 6. 13—20. V. i przykładem dwu synów Abrahamowych naukę oblaśnia 21.

Mówię tedy: (bracia!) Pokąd dzie-dzie iest dziecięciem, nie nie iest

różny od sługi, panem będąc wszystkim;

2. Ale jest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia ojcowskiego.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywoły świata byliśmy zniewoleni.

II. 4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem,

5. Aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za * syny dostąpili.

* Rzym. 8, 15.

6. A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha syna swego w serca wasze, wołającego Abba, to jest, oycze.

7. A tak już więcej nie iesteś niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.

8. Aleć naonczas nie znając Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są * bogowie.

* 1 Kor. 8, 4, 5.

III. 9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, iakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie?

10. Przestrzegacie * dni i miesięcy, czasów i lat.

* Rzym. 1, 5. Kol. 2, 16.

11. Boię się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie iako ja, gdyżem i ja iest iako wy, bracia! proszę was; niwczémeseie mnie nie ukrzywdzili.

IV. 13. Bo wiecie, że w słabości ciała wam z przodka Ewangielią opowiadał.

14. A pokuszenia mego, które było w ciele moim, nie lekceście sobie wazyli, aniście niem gardzili, aleście mię iako Anioła Bożego przyjęli, i iako Chrystusa Jezusa.

15. Iakież tedy było błogosławieństwo wasze? Albowiem wam dawam świadectwo, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wylupiwszy oczy wasze.

16. Takżem się stał nieprzyjacielem * waszym, prawdę wam mówiąc?

* Amos. 5, 10.

17. Pałaią ku wam miłością nie dobrze, owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ie miłowali.

18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrém zawsze, a nie tylko, gdy jest obecnym u was.

19. Działki moie! (które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was,)

20. Chciałbym teraz być u was, i odmienić głos mój, ponieważ wątpię o was.

21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie bydź, nie słuchacież zakonu?

22. Albowiem napisano, iż Abraham miał dwu synów, iednego * z niewolnicy, a drugiego † z wolnéy.

* 1 Moy. 16, 15. † 1 Moy. 21, 2.

23. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolnéy, według obietnicy.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty, ieden z góry Synayskiéy, który rodzi w niewolę; a ten iest iako Agar.

25. Albowiem Agar iest góra Synaj w Arabii, a stosuje się do niéy terazniejsze Jeruzalem; bo iest w niewoli z działkami swoimi.

26. Lecz ono górne * Jeruzalem wolne iest, które iest matką wszystkich nas.

* Obław. 21, 2.

V. 27. Albowiem napisano: Rozwessel się * nieplodna, która nie rodzisz; porwiy się a zawolay, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dziątek, więcej niż ta, która ma męża.

* Izai. 54, 1.

28. My tedy, bracia! tak iako Izaak, iesteśmy działkami obietnicy.

29. Ale iako na on czas ten, który się był urodził według ciała, przesłał tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieie i teraz.

30. Ale co mówi pismo? * Wyrzuć niewolnicę i syna iéy; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnéy.

* 1 Moy. 21, 10.

31. A tak, bracia! nie iesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnéy.

ROZDZIAŁ V.

I. Iako ludzie prawdziwy Chrześcijański wolności używać małą 1—13. II. téy wolności summa: Miłować Boga i bliźniego 14 15. III. Owoce ciała i ducha, i oboich koniec 16—26.

Stóycie tedy w téy wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawaycie się znowu pod iarżmo niewoli. * Ian. 8, 32. 36. Rzym. 6, 18. r. 8, 2.

2. Oto, ia Paweł mówię wam, iż ieżli się obrzewować * będziecie, Chrystus wam nic nie pomoże. * Dziec. 15, 1.

3. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrzewa, iż powinien wszystek * zakon pełnić. * Iak. 2, 10.

4. Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwiacie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my duchem z wiary nadziei sprawiedliwości oczekiwamy.

6. Bo w Chrystusie * Iezusie ani obrzeska nic nie waży, ani nieobrzeska, ale wiara przez miłość skuteczna; * Gal. 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam przekazał, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie iestci z tego, który was powoływa.

9. Trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza. * 1 Kor. 5, 6.

10. Ia mam nadzieję o was w Panu, iż nic inszego rozumieć nie będziecie; a ten, który was turbuie, odniesie sąd, któżkolwiek iest.

11. A ia, bracia! ieżli ieszcze obrzeskę każe, czemuż ieszcze przesładowanie cierpię? Toć tedy zniszczone iest zgorzenie krzyżowe.

12. Bodayże i odcięci byli, którzy wam * niepokóy czynią. * Ioz. 7, 25.

13. Albowiem wy ku wolnościwołani iesteście, bracia! tylko pod zasłoną téy wolności ciała * nie pozwalaycie, ale z miłości służcie iedni drugim. * 1 Kor. 8, 9. 1 Piotr. 2, 11.

II. 14. Bo wszystek zakon * w iednym się słowie zamyka, to iest w tém: Będiesz miłował bliźniego twego, iako samego siebie.

* 3 M. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Iakub. 2, 8.

15. Ale ieżli iedni drugie kásacie i pożeracie, patrzaycież, abyście iedni od drugich nie byli strawieni.

III. 16. A to mówię: Duchem * postępuycie, a pożądlwości ciała nie wykonywycie. * Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda * przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyscie nie to, co chcecie, czynili. * Rzym. 7, 15.

18. Lecz ieżli duchem bywacie prowadzeni, nie iesteście pod zakonem.

19. A iawneć * są uczynki ciała, które te są: Cudzołostwo, wszeteceństwo, nieczystość, rozpusta, * 1 Kor. 3, 3. r. 6, 9.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyiaźni, swary, nienawiści, gniewy, spory, nieznaski, kacerstwa,

21. Zazdrości, mężobóstwa, pianaństwa, biesiady, i tym podobne rzeczy, o których przepowiadam wam, iakom i przedtym * powiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą; * 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 5. Kol. 3, 5, 6.

22. Ale owoc * Ducha iest miłość, wesele, pokóy, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość. * Rzym. 14, 17.

23. Przeciwko takowym * niemasz zakonu. * 1 Tym. 1, 8.

24. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądlwościami.

25. Ieżli duchem żyjemy, duchem téż postępujemy.

26. Nie bądźmy echiwi próżney chwały, * iedni drugich wyzywając, i iedni drugim zayrzając. * Filip. 2, 3.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iako się przeciwko upadki 1—5. II. I przeciwko singom słowa Bożego 6—9. III. I przeciwko domownikom wiary zachować 10. IV. fałszywe naśladowce zakonu gromi, którzy się chlubią w ciecie, a nie w krzyżu Pana Chrystusa 12—18.

Bracia! ieżliby téż * człowiek zachwycony był w iakim upadku, wy duchowni! naprawiaycie takiego w duchu cichości, upatrując każdy samego siebie, abys i ty nie był kuszony. * Mat. 8, 15.

2. Iedni drugich brzemia * noscie, a tak wypełniaycie zakon Chrystusów. * Rzym. 14, 3. 1 Tes. 5, 14.

3. Albowiem ieżli kto mniema,

żeby czém był, nie będąc niczém, takiego zawodzi własny umysł jego.

4. Ale każdy niechay własnego swego uczynku doświadczą, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoje * własne brzemie poniesie.

* Mat. 18, 27. Rzym. 14, 12. 1 Kor. 9, 8.

II. 6. A niech udziela * ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dóbr.

* 1 Kor. 9, 7, 11.

7. Nie błǳcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to téż żąć będzie.

8. Bo kto sieie ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieie duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc nie * słabiejmy; albowiem czasu swojego żąć będziemy nie ustawiając.

* 2 Tesa. 3, 12.

III. 10. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czynimy wszystkim, a naywięcéy domownikom wiary.

11. Widzicie, takim długi list wam napisał ręką moją.

IV. 12. Którzykolwiek chcą być

Ten list do Galatów napisany jest z Rzymu.

pozorni według ciała, ci was przymuszają, abyscie się obrzezowali, tylko aby dla krzyża Chrystusowego przesładowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci, którzy się obrzeżują, nie zachowywają zakonu sami, ale chcą, abyscie się wy obrzezowali, żeby się z ciała waszego chlubil.

14. Ale ja, nie day Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Iezusa Chrystusa, przez którego mi iest świat ukrzyżowany, a ja światu.

* Ier. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

15. Albowiem w Chrystusie Iezusie ani obrzeska * nie waży, ani nie obrzeska, ale nowe stworzenie.

* Gal. 5, 6. Kolosa. 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokóy na nie przydzie i miłosierdzie, i na lud Boży Izraelski.

17. Na ostatek niechay mi nikt trudności nie zadawa; albowiem ja piątna Pana * Iezusowe noszę na ciele moim.

* 2 Kor. 4, 10.

18. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

* Filip. 4, 22. 2 Tym. 1, 22.

List Świętego Pawła Apostoła do Efezów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu pisze o Bożem ludzi z łaski wybrańtu 1—4. II. I o przysposobieniu za syny 5. 6. III. Pokazuje, z kąd zbawienie płynie 7. 8. IV. a iż to głęboka tajemnica 9—15. V. Prosi, żeby te do zupełny tego wiadomości I Chrystusa znanomości Bóg przywieść raczył 16—23.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, Świętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie Iezusie.

* 1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 1—3.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oycy naszego, i Pana Iezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony niech * będzie Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiem błogosławienstwem duchowném w niebieskich rzeczach w Chrystusie;

* 2 Kor. 1, 2. 1 Piotr. 1, 3.

4. Iako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abysmy byli świętymi i nienaganionymi przed oblicznością jego w miłości.

* 2 Tym. 1, 9.

II. 5. Który nas przენaznaczył ku przysposobieniu za syny przez Iezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swojej,

6. Ku chwale sławnéy łaski swojej, którą nas udarował * w onym umiłowanym;

* Mat. 17, 5. Jan. 13, 9.

III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to iest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego,

8. Którą hojnie pokazał przeciwko nam we wszelkiéy mądrości i rostopności.

IV. 9. Oznaymiwszy nam tajemnicę woli swoiëj według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie;

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w iedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiach, i te, które są na ziemi;

* Gal. 4, 4. Efez. 2, 15.

11. W nim, mówię, w którymśmy i do działu przypuszczeni, przeznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według rady woli swoiëj;

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy iego, którzyśmy pierwëj nadzieię mieli w Chrystusie;

13. W którym i wy nadzieię macie, usłyszawszy słowo prawdy, to iest Ewangelią zbawienia waszego, przez którą téż uwierzywszy, iesteście zapieczętowani Duchem * onym świętym obiecany,

* Efez. 4, 30.

14. Który iest zadatkim dziedzictwa naszego na wykupienie nabytëj własności, ku chwale sławy iego.

15. Przetoż i ia usłyszawszy o * tËj wierze, którą macie w Panu Iezusie, i o miłości ku wszystkim Świętym,

* Kol. 1, 4.

V. 16. Nie przestawam dziękować za * was, wzmiának czyniák o was w modlitwach moich,

* Filip. 1, 3. Koloss. 1, 3. 1 Tess. 1, 2.

17. Aby Bóg Pana naszego Iezusa Chrystusa, oyciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu samego siebie;

18. Ażeby oświecił oczy myśli waszëj, abyście wiedzieli która iest nadzieia powołania iego, i które iest bogactwo chwały dziedzictwa iego w Świętych;

19. I która iest ona przewyższająca wielkość mocy iego przeciwko nam, którzy wierzymy według skuteczny mocy * siły iego,

* 1 Kor. 2, 5

20. Którëj dokazał w Chrystusie. gdy go wzbudził od umarłych, * i posadził na prawicy swoiëj na niebiesiach,

* Koloss. 2, 2.

21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mia-

nie, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;

22. I wszystko poddał * pod nogi iego, a onego dał za głowë * nad wszystkim kościołowi,

* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Żyd. 2, 8. † Efez. 4, 15. r. 5, 23. Koloss. 1, 18.

23. Który iest ciałem iego, i pełnością tego, który wszystko we wszystkich napelnia.

ROZDZIAŁ II.

I. Żeby wielkość łaski Bożëj objaśnił, przywoził Im na pamięć 1—4. II. iż skazani będąc na potępienie 5—7. III. z łaski zbawieni są 8—12. IV. i błaskmi się Boga stał 13—15. V. za przednaniem przez Chrystusa uczynionóm 16. VI. a przez Ewangelią ogłoszonóm 17—22.

I was ożywił, którzyście byli umarli w upadkach i w grzechach, * Kol. 2, 13.

2. W którychście niekiedy * chodzili według zwyczaju świata tego, i według książęcia, który ma władzę na powietrzu, ducha tego, który teraz iest skuteczny w synach niedowiarstwa.

* Koloss. 3, 7.

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w poządliwościach naszego, czyniák to, co się podobalo ciału i myślóm, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, iako i drudzy.

4. Lecz Bóg, który iest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiëj miłości swoiëj, którą nas umiłowal,

II. 5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, (gdyż łaską * zbawieni iesteście.)

* Dzieł. 15, 11.

6. I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiach w Chrystusie Iezusie,

7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swoiëj, z dobroćliwości swoiëj przeciwko nam w Chrystusie Iezusie.

III. 8. Albowiem łaską iesteście zbawieni przez wiarę, i to nie iest z was, dar to Boży iest;

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem czynem iego iesteśmy stworzeni w Chrystusie Iezusie ku uczynkom dobrym, które przed tËm Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętajcie, że wy niekiedy będąc Poganami w ciele, którzyście byli zwani nieobrześką od onych, które zwano obrześką w ciele, ktara się ręką dzieicie;

12. Iżście byli naonczas bez Chrystusa, oddaleni od społeczności Izraelskiéy, i obcymi od * umów obietnicy, nadziei nie mający i bez Boga na świecie.
* Rzym. 9, 4.

IV. 13. Ale teraz w Chrystusie Iezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusowę.

14. Albowiem on iest pokojem naszym, który oboie iednym uczynił, i śrzednią ścianę, która była przegrodą, rozwalił,

15. Nieprzyiaźń, to iest * zakon przykazań, który zależał w ustawach, skaziwszy przez ciało swoje, aby dwu stworzył w samym sobie w iednego nowego człowieka, czyniąc pokóy;
* Koloss. 2, 14. 1 Piotr. 1, 18.

V. 16. I poiednał obudwu w iednym ciele z Bogiem przez krzyż, zgladziwszy nieprzyiaźń przezeń.

VI. 17. I przyszedłszy opowiedział pokóy * wam, którzyście dalekimi, i którzyście bliskimi.
* Łuk. 24, 47.

18. Albowiem przezeń mamy przystęp * obie stronie w iednym Duchu do oycy.
* Rzym. 5, 2.

19. A przetoż iuż więcéy nie iesteście gośćmi i przychodniami, ale spółmieszczaninami Świętych i domownikami Bożymi,

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, którego iest gruntownym i węgielnym kamieniem * sam Iezus Chrystus,
* Izal. 28, 16.

21. Na którym wszystko budowanie współ spoione roście w kościół święty w Panu;

22. Na którym téż i wy się współ budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożem w Duchu świętym.

ROZDZIAŁ III.

I. Apostoł dlatego od Żydów wiele ucierpiał, że tajemnicę o powołaniu Poganów z rozkazanja Bożego zwiastował 1—12. II. Potym upomina Efezów, żeby dla przesławiania nie ustawiali w powołaniu swolóm 13. III. Prosi Boga, żeby im dał zrozumieć, jaka iest miłość Chrystusa Pana 14—21.

Dlatego ja Paweł iestem więźniem Chrystusa * Iezusa za was Pogany;

* Efez. 4, 1. Koloss. 4, 3.

2. Ieżliście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożéy, która mi iest dana dla was,

3. Iż mi Bóg przez objawienie oznaymił tajemnicę, (iakom wam przedtym krótko napisał;

4. Zkąd czytając możecie obaczyć wiadomość moję w tajemnicy Chrystusowéy.)

5. Która inszych wieków nie * była znaioma synom ludzkim, iako teraz objawiona iest świętym Apostołom iego i Prorokom przez Ducha;

* Rzym. 16, 25. Koloss. 1, 26.

6. To iest, iż Poganie są spółdziedzicami i spółnym ciałem, i spółuczestnikami obietnicy iego w Chrystusie przez Ewangelią,

7. Którę stałem się służą według daru łaski Bożéy, która mi iest dana według skutku * mocy iego.

* Efez. 1, 19.

8. Mnie, mówię, najmnieyszemu ze wszystkich * Świętych dana iest ta łaska, abym między Poganami opowiadał † te niedościgłe bogactwa Chrystusowe,

* 1 Kor. 15, 9. 1 Tym. 1, 15. † Gal. 1, 16.

9. A iżbym obiaśnił wszystkim, iakaby była * społeczność onéy tajemnicy zakrytéj od wieków w Bogu, który wszystko stworzył † przez Iezusa Chrystusa;

* Rzym. 16, 25. Kol. 1, 26. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20. † Dzieł. 17, 24. Koloss. 1, 16.

10. Aby teraz przez zbór wiadoma była księstwom * i mocom na niebiesiach nader rozliczna mądrość Boża.

* 1 Piotr. 1, 12.

11. Według postanowienia wiecznego, które uczynił w Chrystusie Iezusie, Panu naszym,

12. W którym mamy * bezpieczeństwo i przystęp z dufnością przez wiarę

* Rzym. 5, 2. Efez. 2, 18.

II. 13. Przetoż proszę, abyście nie słabiali dla ucisków moich za was, co jest chwałą waszą.

III. 14. Dlatego skłaniam kolana swoje przed oycem Pana naszego Jezusa Chrystusa.

15. Z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa;

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swęj, żebyście byli * mocą utwierdzeni przez Ducha jego we wnętrznym człowieku; * Efez. 6, 10.

17. Aby Chrystus przez wiarę mieszkiał w sercach waszych;

18. Żebyście w miłości wkorzeniu i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi Świętymi, która jest szerokość, i długość, i głębokość i wysokość;

19. I poznać miłość Chrystusową przewyższającą wszelką znajomość, abyście napełnieni byli wszelką zupełnością Bożą.

20. A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiey, niżeli prosimy albo myślimy, według onęj mocy, która skuteczna jest w nas;

21. Temu * niech będzie chwała w wszystkie czasy na wieki wieków. Amen.

* Rzym. 16, 27. 1 Piotr. 5, 11.

ROZDZIAŁ IV.

I. W tych trzech ostatnich rozdziałach są nauki o żywocie potężnym, a w tym upomnienie do pilnowania wezwania swego, i do spólnęj zgody 1—6. II. Bóg dlatego różne dary daje, aby był budowany kościół Boży 7—16. III. odwołuje od próżności niewiernych 17—24. IV. od kłamstwa 25—28. V. i od plągowych mów 29—32.

Proszę was tedy ia więzień w Panu, abyście chodzili tak, iako * przystoi na powołanie, którym iesteście powołani;

* Fil. 1, 27. Kol. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

2. Ze wszelką pokorą i cichością i z nieskwapliwością, znosząc iedni drugich w miłości,

3. Starając się, abyście zachowali iedność ducha w zwiąscie pokoju.

4. Iedno jest ciało i ieden duch, iako tóż iesteście powołani w iedną nadziei powołania waszego.

5. Ieden * Pan, iedna wiara, ieden chrzest;

* Mal. 2, 10. Mark. 12, 29. 1 Kor. 8, 6.

6. Ieden Bóg i oyciec wszystkich, który jest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was.

II. 7. Lecz każdemu z nas dana jest łaska według miary daru * Chrystusowego.

* Rzym. 12, 3. 1 Kor. 12, 11. 2 Kor. 10, 13.

8. Dlatego pismo mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł poimane więźnie i dał dary ludziom.

* Ps. 68, 19.

9. Ale * to, że wstąpił, cóż jest, iedno iż pierwéy był zstąpił do nayniższych stron ziemi? * Ian. 3, 13.

10. A który zstąpił, ten jest, który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosy, aby napełnił wszystko.

* Mark. 16, 19.

11. I tenże dał niektóre * Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty, drugie tóż Pasterze i Nauczyciele.

* 1 Kor. 12, 28.

12. Ku spoieniu Świętych, ku pracy usługowania, ku budowaniu * ciała Chrystusowego;

* Efez. 1, 23.

13. Ażbyśmy się wszyscy zesłi wiedność wiary i znajomości syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego,

14. Abyśmy więcéy nie byli * dziećmi, chwiciącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytróść podeyscia głędem.

* 1 Kor. 14, 20.

15. Ale szczerymi będąc w miłości, roścmy * w onego we wszystkimi, który jest † głową, to jest w Chrystusa,

* Kol. 1, 10. † Efez. 1, 22. r. 5, 23. Kol. 1, 18.

16. Z którego wszystko ciało przystoynie złożone i spoione w wszystkich stawach, przez które ieden członek drugiemu posiłku dodawa przez moc, która jest w każdym członku, według miary iego wzrost ciała należący bierze ku budowaniu samego siebie w miłości.

III. 17. To tedy mówię, i oświadczam się przez Pana, abyście iuż więcéy nie postępowali, iako inisi Poganie postępuia, w * próżności umysłu swego.

* Rzym. 1, 29.

18. Zaćmiony mając rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest z zatwardzenia serca ich.

19. Którzy zakamiawszy, udali się na rozpustę * ku popełnianiu wszelakię nieczystości z chciwością.

* Rzym. 1, 24.

20. Lecz wy nie takieście się nauczyli Chrystusa,

21. Ieżliście go tylko słuchali, i o nim wyczeni byli, iako iest ta prawda w Iezusie,

22. To iest, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuie przez pożadliwości oszukiwające;

* Kol. 2, 11. r. 3, 9.

23. I odnowili się duchem umysłu waszego;

24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony iest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy.

* Rzym. 6, 4. Kol. 3, 10. 1 Piotr. 2, 1. r. 4, 2.

IV. 25. Przetoż * złożywszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim; boście członkami iedni drugich.

* Zach. 8, 16. 1 Piotr. 3, 1.

26. Gniewaycie * się a nie grzeszcie; słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze.

* Pa. 4, 5.

27. Nie dawaycie mieysca diabłu.

* Iak. 4, 7.

28. Kto kradł, niech więcéy nie kradnie, ale * raczély niech pracuje, robiąc rękoma, co iest dobrego, aby miał zkąd udzielać potrzebuiaćemu.

* 1 Tess. 4, 11.

V. 29. Żadna mowa plugawa niech z * ust waszych nie pochodzi; ale ieżli która iest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyjemna słuchaącym.

* Efez. 5, 4.

30. A nie zasmucaycie Ducha świętego Bożego, którym zapieczętowani iesteście * na dzień odkupienia.

* Efez. 1, 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczliwość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo niech będzie odjęte od was ze wszelaką złością;

32. Ale bądźcie iedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając sobie, iako wam Bóg w Chrystusie odpuscił.

* Kol. 3, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Do naśladowania Bożego napominawszy 1. 2. II. żeby sobie lekce przestróg nie wazyli 3. 4. III. srogą groźbą ich przegraża 5—21. IV. osobne powinności żonom 22—24. V. i mężom należące opisuie 25—33.

Bądźcież tedy (bracia!) naśladowcami Bożymi, iako dzieci miłe;

2. A chodźcie w miłości, iako i Chrystus * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięcznyéy ł wonności.

* Ian. 13, 34. Gal. 1, 4. 1 Tym. 2, 6. † 1 Moy. 8, 21.

II. 3. A wszeteczeństwo i wszelka nieczystość * albo łakomstwo niechay nie będzie ani mianowane między wami, iako przystoi na Święte.

* Kol. 3, 5. 1 Tess. 4, 3.

4. Także * sprosność, i błazniskie mowy, i żarty, które nie przystoia, ale raczély dziękowanie.

* Efez. 4, 29.

III. 5. Bo to wiecie, iż żaden * wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca, (który iest † bałwochwalcą,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowém i Bożém.

* 1 Kor. 6, 9. Gal. 5, 19. † Kol. 3, 5.

6. Niechay was nikt nie * zwodzi próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na syny uporne;

* Matt. 24, 4. Mark. 13, 5. Łuk. 21, 8. 2 Tess. 2, 3.

7. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.

8. Albowiemście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz * światłością w Panu; chodźcież iako diatki światłości,

* 1 Tess. 5, 5.

9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakiéy dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obierając to, coby się podobalo Panu;

11. A nie spółkuyecie z uczynkami * niepożytecznymi ciemności, ale ie raczély strofuyecie.

* 1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.

12. Albowiem co się potajemnie od nich dzieie, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowano, bywa obiawiono; albowiem to wszystko, co bywa obiawiono, iest światłością;

14. Dlatego mówi pismo: Ocuć się który * spisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus.

* Izai. 60, 1.

15. Patrzajcie tedy, iakobyście ostróżnie chodzili, nie iako niemądry, ale iako * mądry, * Kol. 4, 5.

16. Czas odkupiając; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozumnymi, ale * zrozumiewającymi, która jest wola Pańska. * Rzym. 13, 2. 1 Tess. 4, 3.

18. A nie upijajcie się * winem, w którym jest rozpusta; ale bądźcie napemieni duchem, * Przyp. 23, 20. Łuk. 21, 34.

19. Rozmawiając z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu,

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszystko, w imieniu Pana † naszego Jezusa Chrystusa, Bogu i oycu, * 1 Tess. 5, 18. † Kol. 3, 17.

21. Będąc poddani iedni drugim w * boiaźni Bożey. * 1 Piotr. 5, 5.

IV. 22. Żony bądźcie * poddane mężom swoim, iako Panu: * Kol. 3, 18. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1, 2.

23. Albowiem mąż jest * głową żony, iako i Chrystus † głową kościoła; a on jest zbawicielem ciała. * 1 Kor. 11, 3. † Efez. 1, 22. r. 4, 15. Koloss. 1, 18.

24. Iako tedy kościół poddany jest Chrystusowi, tak téż żony mężom swoim we wszystkiem.

V. 25. Mężowie miłujcie * żony wasze, iako i Chrystus umiłował kościół, i wydał samego † siebie zań, * Kol. 3, 19. 1 Piotr. 3, 7. † Gal. 1, 4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody * przez słowo; * Tyt. 3, 5.

27. Aby go sobie wystawił chwalebnym kościołem, niemającym zmayı, albo zmarsku, albo czego takiego, ale iżby był * święty i bez nagany. * Kol. 1, 22.

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoje, iako swoje własne ciała; kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale ie żywi i ogrzewa, iako i Pan kościół.

30. Gdyżeśmy członkami ciała iego, z ciała iego i z kości iego.

31. Dlatego opuści człowiek * oycę swego i matkę, i przyłączy się do

żony swojej, i będą dwoie † iednym ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. † 1 Kor. 6, 18.

32. Tajemnica to wielka iest; lecz ia mówię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i każdy z was z osobna niechay miłuje żonę swoją iako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.

ROZDZIAŁ VI.

I. O powinnościach dzieci 1—3. II. rodziców 4. III. sług 5—8. IV. i panów 9. V. Bóy żołnierzów Pańskich 10—12. VI. i bronie 13—24.

Dziatki! bądźcie * posłuszne rodzicom waszym w Panu; boć to iest sprawiedliwa. * Koloss. 3, 20.

2. Czciy oycę * twego i matkę, (toć iest pierwsze przykazanie z obietnicą.) * 2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

II. 4. A wy oycowie! nie pobudzajcie do gniewu dziątek waszych, ale ie wychowywajcie * w karności i w napominaniu Pańskiem. * Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 13.

III. 5. Słudzy posłuszni * bądźcie panom według ciała, z boiaźnią i ze drzeniem w prostości serca waszego, iako Chrystusowi; * Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

6. Nie na oko służąc, iako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale iako słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolą Bożą,

7. Z dobrą wolą służąc iako Panu a nie ludziom.

8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił dobrego, * za to odniesie nagrodę od Pana, choć niewolnik, choć wolny. * 2 Kor. 5, 10.

IV. 9. A wy Panowie! także * się zachowajcie przeciwko nim odpuszczając groźby, wiedząc, że i wy sami macie Pana w niebiesiach, a względu † na osoby u niego niemasz. * Kol. 3, 25. † 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.

V. 10. Na ostatek, bracia moi! znacniajcie się w Panu, i w sile mocy iego;

11. Obłeczcie sie w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.

12. Albowiem nie mamy boju prze-

ciwko krwi i ciała, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom światła ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko.

VI 13. A przetoż weźmiecie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.

14. Stóycieź tedy, * przepasawszy biodra wasze prawdą, i oblekwszy pancerz sprawiedliwości,

* Łuk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangielii pokoiu,

16. A nadewszystko wzięwszy tarczą wiary, którąście mogli wszystkie strzały ogniste onego złoźnika zagasić.

17. Przyłbicę też zbawienia * weźmiecie i miecz ducha, który iest słowo Boże;

* Izai 59, 17. 1 Tess. 5, 8.

18. W każdéy modlitwie * i proźbie modląc się na każdy czas w duchu, i

Ten list napisany iest do Efezów z Rzymu przez Tychyka.

około tego czuiąc ze wszelką ustawicznoscią i z proźbą † za wszystkie Święte,

* Łuk. 18, 1. † 1 Tym. 2, 1.

19. I za mię, aby mi była * dana mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznaymiał tajemnicę Ewangielii,

* Dzie. 4, 29. Koloss. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. 2.

20. Dla której poselstwo sprawuię w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił iako mi mówił potrzeba.

21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się ze mną dzieie, i co czynię, wszystko wam oznaymi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w Panu,

* Dzie. 20, 6. Koloss. 4, 7.

22. Któręgom posłał do was dlatego samego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieie, i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokóy niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga oycy, i Pana Iezusa Chrystusa.

24. Łaska niech będzie ze wszystkimi miłuiącymi Pana naszego Iezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

List Świętego Pawła Apostoła do Filippensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chęćswój przeciwko Filippensom oświadcza 1—11. II. o sobie i o swém więzieniu 12—20. III. i o gotowości na słuferć, znac dawca 21—26. IV. Do jedności 21. V. i cierpliwości napomina 28—30.

Paweł i Tymoteusz, słuźdy Iezusa Chrystusa, wszystkim Świętym w Chrystusie Iezusie, którzy są w mieście Filippis, z Biskupami i z Dyakonami.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

3. Dziękuię * Bogu memu, ile króć na was wspominam,

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2.

4. (Zawsze w każdéy modlitwie moiéy za wszystkich was z radością proźbę czyniąc.)

5. Za społeczność waszę w Ewangielii, od pierwszego dnia aż dotąd;

6. Pewien tego będąc, iż ten, który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Iezusa Chrystusa.*

* Filip. 2, 13.

7. Iakoż sprawiedliwa iest, abym ia to rozumiał o was wszystkich dlatego, iż was mam w sercu moiém i w więzieniu moiém, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangielii, was, mówię, wszystkich, którzyście zemną uczestnikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi * iest Bóg, iako was wszystkich pragnę we wnętrnościach Iezusa Chrystusa.

* 2 Kor. 1, 23.

9. I o to się modłę, aby miłość * wasza im dalej tém więcéy pomnaźala się w znościomości i we wszelkim zmyśle,

* Efez. 1, 16. Kol. 1, 9. 2 Tess. 1, 11.

10. Abyście mogli rozeznac rzeczy różne, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów,

11. Będąc napełnieni owoców sprawiedliwości, które przynosicie przez Iezusa * Chrystusa ku sławie i chwale Bożéy.

* Efez. 2, 10.

II. 12. A chcę, bracia! abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieie,

na większe pomnożenie Ewangelii wyszło,

13. Tak iż związki moje dla Chrystusa ogłoszone są po wszystkim pałacu Cesarskim, i u wszystkich innych.

14. A wiele ich z braci w Panu serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są, bez boiaźni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy też z dobrej woli Chrystusa każą.

16. A ci, którzy z sporu Chrystusa opowiadają nieszczerze, mniemają, iż przydawaia ucisku zwiąskom moim;

17. A którzy z miłości, wiedząc, że jest wystawiony ku obronie Ewangelii.

18. Ale cóż na tém? Owszem jakimkolwiek sposobem, lub postawnie, lub w prawdzie Chrystus bywa opowiadany, i z tego się raduję, i ieszcze się radować będę;

19. Gdyż wiem, iż mi to wynidzie na zbawienie przez * modlitwę waszą i pomoc Ducha Jezusa Chrystusa,

* Dzie. 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 18, 19. Kol. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. Żyd. 13, 18.

20. Według troskliwego oczekiwania i nadziei moiéy, iż się w nicém nie zawstydę; ale ze wszelakiem bezpieczeństwem, iako zawsze, tak i teraz, uwielbionym będzie Chrystus w cielemoim, lub przez żywot, lub przez śmierć.

III. 21. Albowiem mnie żyć iest Chrystus, a umrzeć zysk.

22. A iezliż żyć w cielemoim iest mi to owocem pracy moiéy, iednak nie wiem, co bym obrać miał.

23. Albowiem iestem ściśniony od tego obojga, pragnąc * być rozwiązany, a być z Chrystusem, bo to daleko lepiéy. * 2 Kor. 5, 8.

24. Ale zostać w cielemoim, potrzebniej iest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkać ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary,

26. Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy do was zasię przybędę.

IV. 27. Tylko się tak * sprawuycie, iako przystoi Ewangelii Chrystusowéy, abym, lub przyyde i oglądam

was, lub nie przyyde, słyszał o was, iż stoicie w iednym duchu, iednomysłnie boiuąc w wierze Ewangelii,

* Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

V. 28. Ani w czém nie * strachiając się przeciwników, co onym iest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga;

* Matt. 10, 28. Łuk. 12, 4. Dzie. 18, 9. 1 Piotr. 3, 14.

29. Gdyż wam to dano dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście też dla niego cierpieli,

30. Tenże bój mając, iakiście widzieli we mnie, i iaki teraz o mnie słyszycie.

ROZDZIAŁ II.

I. Obwiazanie Filippensów do tego, aby sobie uniktosó poważali 1—5. II. przykladem Pana Chrystusa 6—18. III. Obiecalé, im Tymoteusza posłać 19—24. IV. a Epafrodyta, iż nie przyszedł rychléy wymawia 25—30.

Iezli tedy macie iaką pociechę w Chrystusie, iezli iaką uciechę miłości, iezli iaką społeczność ducha, iezli są iakie wnętrznosci i zlitowania w was,

2. Dopelnicież wesela moiego, abyście iednoż rozumieli, iednostayną miłość mając, będąc iednomysłni i iednoż rozumiejący;

3. Nic nie czyniać * spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze iedni † drugie mając za wyższych nad się.

* 1 Kor. 3, 3. † Łuk. 18, 14. Rzym. 12, 16.

4. Nie upatruycie każdy * tylko, co iest iego, ale każdy też, co iest drugich.

* 1 Kor. 10, 24. 33. r. 13, 5.

5. Tego tedy bądźcie o * sobie rozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie.

* 1 Piotr. 2, 21.

II. 6. Który, będąc w kształcie Bózym, nie poczytał sobie tego za dra-piestwo, równym być Bogu,

7. Ale wyniszczyl * samego siebie, przyiawszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom;

* Matt. 20, 28.

8. I postawą znaleziony iako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowéy.

9. Dlatego też Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które iest nad wszelkie imię;

10. Aby w imieniu Jezusowém wszel-

kie się * kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiach, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią.

* Iz. 45. 23. Rzym. 14, 11.

11. A wszelki język aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale * Boga oycy.

* Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.

12. Przetoż, moi mili! iakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności moiéy, ale teraz daleko więcéy w niebytności moiéy, z boiaźnią i ze drzeniem zbawienie swoje sprawuycie.

13. Albowiem Bóg jest, który sprawuje * w wasz chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.

* zech. 36, 26. Rzym. 9, 16. 2 Kor. 3, 5. Żyd. 13, 21.

14. Wszystko czyńcie bez * szemrania i poswarków,

* 1 Piotr. 4, 9.

15. Abyście byli * bez nagany i szczeremi działkami Bożemi, nienaganionymi w pośrzedku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie iako światła † na świecie,

* 1 Piotr. 2, 12. † Przyp. 4, 18. Matt. 5, 14.

16. Zachowuywając słowa * żywota ku chlubie † moiéy w dzień Chrystusów, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował.

* Jan. 6, 68. Rzym. 1, 16. † 1 Tess. 2, 29.

17. Ale choćbym * ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszéy, wesełę się, i spółwesełę się ze wszystkimi wami;

* Filip. 4, 4.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spółweselcie się zemną.

III. 19. A mam nadzieję w Panu Jezusie, iż Tymoteusza * w rychłe pošę do was, abym się i ia ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieje.

* Dzie. 16, 1.

20. Albowiem niemam nikogo w umyśle iemu równego, któryby się uprzemie o rzeczy wasze starać chciał;

21. Bo wszyscy swoich * rzeczy szukaia, a nie tych, które są Chrystusa Jezusa.

* 1 Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on jest doświadczonym, a iż iako syn z oycem ze mną służył w Ewangielii.

23. Mam tedy nadzieję, że tego do was pošę, skoro obaczę, co się ze mną dalej dzieć będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychłe do was przyjde.

IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółboiownika mego, a waszego Apostoła i słuę w potrzebie moiéy, pošć do was,

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorzał.

27. Bo wprawdzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nademną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tém ochotniéy pošłem go, abyście zasię uyrzawszy go, uweselili się, a ia abym miał mniéy smutku.

29. Przyimycieź * go tedy w Panu ze wszelakiem weselem, a takie w † pocziwości mieycie;

* Rzym. 16, 2. † 1 Tess. 5, 12. 1 Tym. 5, 17. Żyd. 13, 17.

30. Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoje, aby dopełnił tego, czego niedostawało w usłudze waszéy przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

I. Zbliła próżna chlubę fałszywych Apostolów 1—6 II. wystawiając przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7—9. III. Własność i natna wiary 10—17. IV. nieprzyjacieli Chrystusów 18. 19. V. pociechy wiernych 20. 21.

Daléy mówiać, bracia moi! raduycie się w Panu. Iednéż rzeczy wam pisać, mnie nie mierzy, a wam jest bezpiecznie.

2. Upatruycie * psy, upatruycie złe robotniki, upatruycie rozerwanie.

* Izai. 56, 10.

3. Albowiem my icsteśmy * obrzezaniem, którzy duchem † słuzymy Bogu, i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a w cielemie ufamy.

* Rzym. 3, 30. † Jan. 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Aczci i ia w cielemie ufanie; ieżli kto inszy zda się mieć * ufanie w cielemie, bardziéy † ia,

* 2 Kor. 12, 5. † r. 11, 23.

5. Obrzezany będąc ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Żyd z Żydów, według zakonu * Faryzeusz;

* Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwości prześladowca z kościoła, według sprawiedliwości o-

néy, która iest z zakonu, będąc bez przygany.

* Dzie. 8, 3. r. 9, 1. 2. r. 22, 4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności zności Chrystusa * Jezusa, Pana moiego, dla którego wszystko utracił, i mam to sobie za gnóy, abym Chrystusa zyskał.

* Łzał. 53, 11. Ier. 9, 24. Ian. 17, 3. Koloss. 3, 2.

9. I był znaleziony w nim, nie mając sprawiedliwości moięy, téy, która iest z zakonu, ale téy, która iest przez wiarę Chrystusową, to iest sprawiedliwość z Boga *, która iest przez wiarę;

* Ian. 5, 24. Rzym. 3, 21. 23. r. 4, 3. r. 10, 8.

Zyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

III. 10. Żebym go poznał, i moc martwychwstania iego, i społecznosć ucierpienia iego, przykształtowany będąc * śmierci iego,

* Rzym. 6, 3, 2.

11. Owabym iakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym już uchwycił, albo już doskonałym był; ale ścigam, ażbym téż uchwycił to, na com téż od Chrystusa Jezusa uchwycony.

13. Bracia! iac o sobie nie rozumiem, żebym już uchwycił.

14. Ale iedno czynię, że tego, co za mną iest *, zapamiętywaiąc, a do tego się, co przedemną iest, spiesząc, bieję do kresu † ku zakładowi powołania onego Bożego, które iest z góry w Chrystusie Jezusie.

* Łuk. 9, 62. † 1 Kor. 9, 24.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumiemy; a ieżli co inaczej rozumiecie, i toć wam Bóg obiawi.

16. Wszakże w tém, czegośmy doszli, według iednegoż sznuru * postępujemy, i iednoż † rozumiemy.

* Rzym. 12, 16. † Rzym. 15, 5.

17. Bądźcież współ naśladowcami moimi *, bracia! a upatrujcie te, którzy tak chodzą, iako nas za wzór macie.

* 1 Kor. 4, 16.

IV. 18. Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyjaciolmi krzyża Chrystusowego;

* Rzym. 16, 17.

19. Których koniec iest zatrącenie, których Bóg iest brzuch, a

chwala w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie staraia.

V. 20. Aleć nasza rzeczpospolita iest w niebiesiech, zkad téż zbawiciela oczekiwamy, Pana * Jezusa Chrystusa,

* 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału iego, według skutecznęy mocy, którą téż wszystkie rzeczy sobie podbić może.

ROZDZIAŁ IV.

I. Od osobnych do pospólnych nauk się udawszy 1 — 9. II. twierdzi, że ich szczodroliwosć tak był uwesłony 10. 11. III. że téż był gotów, wszelki niedostatki cierpliwie ponosić 12 — 22.

Przełoż, bracia moi mili i pożądan! radość i korona moia! tak stóycie w Panu, najmilsi moi!

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby iednegoż * rozumienia były w Panu.

* 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę téż i cię, towarzyszu wierny! bądź tym na pomoc, które w Ewangielii współ ze mną pracowały i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księgach żywota.

* 2 Moy. 32, 32. Oblaw. 3, 5. r. 17, 8.

r. 20, 12. r. 21, 27.

4. Radujcie się zawsze * w Panu; znowu mówię, radujcie się.

* 1 Tes. 15, 16.

5. Skromnosć wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blisko iest.

6. Nie troszczcie się * o żadną rzecz ale w wszystkiém † przez modlitwę i prozbę z dziękowaniem żadości wasze niech będą znaiome u Boga.

* Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. † 1 Tym. 2, 1.

7. A pokóy * Boży, który przeżyjsza wszelki rozum, będzie strzegł sere waszych, i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

* Ian. 14, 27. Koloss. 3, 15.

8. A dalej mówiać, bracia, cokolwiek iest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebneho, ieżli która cnota, i ieżli która chwala, o tém przemysłajcie.

9. Czegoście się też nauczyli, i coście przyjęli i słyszeli, i wiedzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoiu * będzie z wami.

* Izai. 9, 6. Rzym. 15, 23. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

II. 10. A uradowałem się wielce w Panu, żeście się już wždy znowu zazielenieli w swoim staraniu o mię, iakoż i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; bomci się ia * nauczył, na tém przestawać, co mam.

* 1 Tym. 6, 6.

III. 12. Umiem i uniażać się, umiem * i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach iestem wywiczony, i nasyconym być, i łaknąć, i obfitować i niedostatek cierpieć;

* 2 Kor. 11, 8.

13. Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi moiemu.

15. A wiecie i wy Filippensowie! iż na początku Ewangielii, gdym wyszedł * z Macedonii, żaden mi

zbór nie udzielił na rachunek dawań i brania, tylko wy sami,

* 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłałiście mi,

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, któryby obfitował na rachunku waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek, pełenem wzięwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą.

19. A Bóg mój napelni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego chwalebnie w Chrystusie Iezusie.

20. A Bogu i oycu naszemu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrowcie wszystkich Świętych w Chrystusie Iezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są zemną.

22. Pozdrawiają was wszyscy Święci; ale osobliwie, którzy są z Cesarzkiego domu.

23. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

* Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

Ten list do Filippensów napisany jest z Rzymu przez Epafrodyta.

List Świętego Pawła Apostoła do Kolossensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chwałę Kolossencyki, chcąc ich pobudzić do słuchania 1—6. II. Świadcstwo dobre wydawa nauce, którą od Epafry słyszeli 7—12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wystawia 13—19. IV. Warytka zbudowania naszego sprawa w samym Chrystusie złożona list 20—29.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat,

2. Tym, którzy są w Kolossiech, Świętym, i wiernym braciom w Chrystusie Iezusie. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

3. Dziękuiemy * Bogu i oycu Pana naszego Iezusa Chrystusa, zawsze modląc się za was, * Filip. 1, 3.

4. Usłyszawszy o wierze * waszeyer w Chrystusie Iezusie, i o miłości przeciwko wszystkim Świętym, * Efez. 1, 15.

5. Dla nadziei onęj wam odłożony w niebiesiech, o któreście przed

tém słyszeli przez słowo prawdy, to jest Ewangielii,

6. Która przyszła do was iako i na wszystek świat, i przynosi owoc, iako i u was, od onego dnia, któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

II. 7. Iakoście się też nauczyli od Epafry, miłego spółsługi naszego, który iest wiernym sługą Chrystusowym dla was;

8. Który też oznaymił nam miłość waszą w duchu.

9. Dlatego i my od onego dnia, któregośmy to usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napelnieni znościomości woli iego we wszelkięj mądrości i w rozumieniu duchownem; * Filip. 1, 4, 9.

10. Abyście chodzili * przystoynie przed Panem ku wszelkiemu iego upo-

dobaniu, w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej,

* Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. 1 Tess. 2, 12. † Efez. 4, 15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc według chwalebny mocy jego ku wszelkiéy cierpliwości i nieskwapliwości z radością,

12. Dziękując oycu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa Świętych w światłości;

III. 13. Który nas wyrwał z *mocy ciemności, i przeniósł do królestwa syna † swego miłego,

* 1 Piotr. 2, 9. † Matt. 3, 17. r. 17, 5. 2 Piotr. 1, 17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest, odpuszczenie grzechów;

15. Który jest obrazem * Boga niewidzialnego, i pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych.

* 2 Kor. 4, 4. Żyd. 1, 3. † Przyp. 8, 24.

16. Albowiem przezeń * stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone jest.

* Jan. 1, 3. Obław. 3, 14.

17. A on jest przed * wszystkimi, i wszystko w nim stoi. * Efez. 4, 15.

18. On téż jest głową * ciała, to jest, kościoła, który jest † początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi ** przodkował,

* Efez. 1, 22. r. 5, 23. † 1 Kor. 15, 20. Obław. 1, 5. ** Rzym. 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało oycu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała,

* Jan. 1, 14. 16. Koloss. 2, 3. 9.

IV. 20. I żeby przezeń z sobą * poiednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew krzyża jego; przezeń mówię, tak to, co jest na ziemi, iako i to, co jest na niebiesiech. * Rzym. 3, 2.

21. I was, którzyście niekiedy * byli oddaleni i nieprzyjaciele † umysłem w złośliwych uczynkach, teraz téż poiednał. * Efez. 2, 12. † Rzym. 5, 10

22. Ciałem własnem swoim przez śmierć, aby was wystawił * święte i niepokalane i bez nagany przed obliczem swoim,

* Luk. 1, 75. 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. r. 5, 27. Tyt. 2, 14.

23. Jeżeli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadziei Ewangielii, którąście słyszeli, która jest kazana wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem, który ja Paweł stałem się sługą;

24. Który się teraz raduję w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków Chrystusowych na ciełe moiém za ciało jego, które jest kościół. * Efez. 5, 23.

25. Któregom się ja stał sługą według daru Bożego, który mi jest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,

26. To jest, tajemnicę onę, która była * zakryta od wieków i od rodziów, ale teraz objawiona jest Świętym jego, * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

27. Którym chciał Bóg oznaymić, iakie jest bogactwo téy tajemnicy chwalebny między Poganami, która jest Chrystus między * wami, nadzieia ona chwały; * 1 Tym. 1, 1.

28. Którego my opowiadamy, napolinając każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiéy mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Jezusie;

29. W czém téż pracuję, boiując według skuteczný mocy jego, która we mnie dzieło swoje potężnie sprawuje.

ROZDZIAŁ II.

I. Próżnością jest, cokolwiek jest oprócz Chrystusa 1—10. II. O obrzędzie 11—15. III. o wstrzymywaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od czeremonii zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20—28.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, iako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciełe;

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spoione miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia ku poznaniu tajemnicy Boga i oycy, i Chrystusa,

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umiejętności.

* 1 Kor. 1, 30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszy-

wemi * dowodami nie oszukał przez wystawną mowę. * Efez. 5, 6.

5. Bo aczkolwiek nie jestem * obecnym ciałem, ale duchem jestem z wami, radując się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszój w Chrystusa; * 1 Kor. 5, 3. 1 Tosa. 2, 17.

6. Przetoż iakoście przyjęli Pana Jezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,

7. Będąc wkorzeni i wybudowani na nim i utwierdzeni w wierze, iakoście się nauczyli, obfitując * w nię z dziekowaniem. * 1 Kor. 1, 5.

8. Patrzcież, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez Filozofią i przez prózne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiej, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka * wszystka zupełność Bostwa cieleśnie.

* Ian. 1, 14. Kolosa. 1, 19.

10. I iesteście w nim dopełnieni, który jest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności;

II. 11. W którym i obrzezani iesteście obrzeską nie ręką * uczynioną, to jest, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzeskę Chrystusową. * Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc * w chrzcie; w którymście też spolem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuje † Bóg, który go wzbudził od umarłych.

* Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27. † Efez. 1, 19. r. 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.

13. I was, gdyście byli umarłymi w * grzechach i w nieobrzeście ciała waszego, wespół z nim ożywił, odpuszcziwszy wam wszystkie grzechy,

* Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on, który był przeciwko * nam, cyrograf w ustawach zależący, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrzedku, przybiwszy go do krzyża;

* Efez. 2, 15.

15. I złupiwszy księstwa i mocy, wiódł je na podziw, iawnie tryumfując z nich sam przez się.

III. 16. Niechayże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoiu; albo z strony święta, albo nowiu miesiąca, albo sabbatów,

* Rzym. 14, 3. 4.

17. Które są cieniem rzeczy * przy-

szłych; ale prawda jest ciało Chrystusowe. * Żyd. 8, 5. r. 10, 1.

IV. 18. Niechay was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdawa, próżno się nadymając z umysłu ciała swego.

19. A nie trzymając się * głowy Chrystusa, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posilek biorąc, i wespół spoione będąc, roście wzrostem Bożym. * Efez. 4, 15.

V. 20. Ieżliście tedy umarli * z Chrystusem żywiołom świata tego, przeczeże się, iakobyście ieszcze żyli światu, ustawami bawicie? * Gal. 4, 3.

21. (Mówią niektórzy: Nie dotykaj się, ani kosztuy, ani ruchay;

22. Co wszystko kazi się samém używaniem,) według * przykazań i nauk ludzkich: * Matt. 15, 9.

23. Które mają kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obraném, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału; wszakże nie mają żadney wagi, tylko do nasycenia ciała służą.

* 1 Tym. 4, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi Apostołowie wystawiali, zaleca 1—4. II. a o umartwieniu ciała powiedziawszy 5—7. III. powinności niektóre przypomina 8—25.

A tak ieżliście powstałi z Chrystusem, tego, co jest wzgóre, szukaycie, gdzie Chrystus * na prawicy Bożej siedzi; * Mark. 16, 19.

2. O tém, co jest wzgóre, myślcie, nie o tém, co jest na ziemi.

3. Albowiemście umarli, i żywot was skryty * jest z Chrystusem w Bogu. * Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.

4. Ale gdy się Chrystus on żywot nasz, * pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. * 1 Ian. 3, 2.

II. 5. Umartwiyaycież tedy * członki wasze, które są na ziemi, wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądlwość, i łakomstwo, które jest bałwochwalstwem,

* Efez. 4, 22. r. 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi gniew Boży * na syny niedowiarstwa, (odporne.) * Efez. 5, 6.

7. W którycheście i wy * niekiedy chodzili, gdyście żyli w nich. * Efez. 2, 2.

III. 8. Lecz teraz złoście * i wy to wszystko, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprośną mowę z ust waszych.

* Rzym. 6, 4. 6. Efez. 4, 22. Żyd. 12, 1. 1 Piotr. 2, 1.

9. Nie kłamajcie iedni przeciwko drugim, gdyżście zewlekli człowieka starego z uczynkami iego,

10. A oblekliście * nowego tego, który się odnawia w znaioście podług obrazu tego, † który go stworzył.

* Efez. 4, 23. † 1 Moy. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdzie niemasz Greka i Żyda, obrzeski * i nieobrzeski, i cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich Chrystus.

* Gal. 6, 15.

12. Przetóż przyobleczcie iako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wewnątrzności * miłosierdzia, dobrośliwość, pokorę, cichość, cierpliwość,

* Efez. 4, 32.

13. Znaszając iedni drugie, i odpuszczając sobie wzajemnie, ieżli ma kto przeciw komu skargę; iako i Chrystus odpuszcł wam, tak i wy.

14. A nadto wszystko przyobleczcie miłość, która iest zwiąską doskonałości.

15. A pokój Bóży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście téż powołani w iedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. Słowo Chrystusowe niechay mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczając * i napominając samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając w sercach waszych Panu.

* Efez. 5, 39.

17. A wszystko, cokolwiek * czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Iezusa, dziękując Bogu i oycu przezeń.

* 1 Kor. 10, 31.

18. Żony! bądźcie * poddane mężom swym, tak iako przystoi w Panu.

* Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.

19. Mężowie! miłujcie żony wasze, a nie * bądźcie surowymi przeciwko nim.

* Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.

20. Działki! posłuszne * bądźcie

rodzicom we wszystkiém; albowiem się to podoba Panu.

* Efez. 6, 1.

21. Oycowie! nie pobudzajcie * do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traciły.

* Efez. 6, 4.

22. Słudzy! posłuszni bądźcie * we wszystkiém panom cielesnym, nie służąc na oko iako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczerości serca, bojąc się Boga.

* Efez. 6, 5. Tyt. 2, 3. 1 Piotr. 2, 18.

23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, iako Panu a nie ludziom,

24. Wiedząc, iż od Pana weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem Panu Chrystusowi służycie.

25. A ten, co krzywdę czyni, odnieście zapłatę ukrzywdzenia, a niemaszci względu * na osoby u Boga.

* Efez. 6, 9.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk 1. 2. II. nawiązuje do modlitew 3 — 5. III. I do obyczajnych mów 6 — 18.

Panowie! sprawiedliwie i * słusznie się z sługami obchódźcie, wiedząc, iż i wy Pana macie w niebiesiech.

* Efez. 6, 9.

2. W modlitwach trwajcie, czując w nich z dziękowaniem,

* Luk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.

II. 3. Modląc się społecznie * i za nas, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o tajemnicy Chrystusowey, dla której téż iestem związany,

* Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.

4. Aby mi ią obiawił, iako mi się godzi mówić.

5. Mądrze chodźcie * przed obcymi, czas † odkupując. * Efez. 5, 15. † Efez. 5, 16.

III. 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyiemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, iakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

7. O wszystkiém, co się zemną dziecie, oznaymi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w Panu,

* Dzie. 20, 5.

8. Któregom posłał do was dlatego samego, aby się wywiedział, co się z wami dzieie, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onzymem, * wiernym a miłym bratem, który iest z was; ci wam wszystko oznaymia, co się tu dzieie.

* Filem. w. 10.

10. Pozdrowia was * Arystarchus, spółwięzień mój, i † Marek, siostrzeniec Barnabaszów, (o którymście wzięli rozkazanie: Ieźliby do was przyszedł, przyymicież go.)

* Dzieł. 27, 2. † 2 Tym. 4, 11.

11. I Iezus, którego zowią Iustem, którzy są z obrzeski. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożém, którzy byli pociechą moją.

12. Pozdrowia was * Epafras, który z was iest sługa Chrystusów, który zawsze boiue za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiéy woli Bożéy. * Kol. 1, 7.

13. Bo mu dajam świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hyrapolu.

Ten list do Kolosensów napisany z Rzymu przez Tychyka i Onesyma.

14. Pozdrowia was Łukasz *, lekarz miły, także i Demas. * 2 Tym. 4, 11.

15. Pozdrowcie bracia, którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i zbór, który iest w domu iego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby téż był w Laodyceńskim * zborze przeczytany; a ten, który iest pisany z Laodycei, i wy téż przeczytajcie, * 1 Tess. 5, 27.

17. A powiedzcie Archyppowi: Patrzaj na to posługowanie, któreś przyjął w Panu, abyś ie wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową. Pamiętajcie na więzienie moje. Łaska niech będzie z wami. Amen. * 2 Tess. 3, 17.

List Świętego Pawła Apostoła do Tessaloniczów pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Dziękowanie Im przekłada 1—3. II. a żeby znali, że to plynie z łaski Bożéy, cokolwiek w nich godnego chwaly o, owiada 4—7. III. i to, ze inszym byli ku przykładowi, napomina 8—10.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessaloniczkiemu w Bogu oycu i w Panu Iezusie Chrystusie. Łaska * wam i pokóy niech będzie od Boga oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

2. Dziękujemy * Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych,

* Rzym. 1, 8. Efez. 1, 16. Fil. 1, 3. Kol. 1, 3. 4. 2 Tess. 1, 3.

3. Bez przestanku przypominając skuteczną onę wiarę waszą, i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieję w Panu naszym Iezusie Chrystusie przed Bogiem i oycem naszym,

II. 4. Wiedząc, bracia umiłowani od Boga; wybranie wasze,

5. Gdyż Ewangelia nasza * nie była u was tylko w mowie, ale téż i w mocy, i w Duchu świętym, i we wszelkiem upewnieniu, iako wiecie, iaki miśmy byli między wami dla was.

* 1 Kor. 2, 4.

6. A wyście się naśladowcami naszymi i Pańskimi stali, przyjąwszy słowo we wszelkiem uciśnieniu z radością Ducha świętego,

7. Tak, żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

III. 8. Albowiem od was się rozgłosiło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii i w Achai, ale się téż rozeszła na wszelkie miysce wiara wasza, która iest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tém co mówię,

9. Ponieważ oni sami oznajmiają o was, takie było przyyście nasze do was, i iakoście się nawrócili do Boga od bałwanów; abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

10. I oczekiwali syna iego z niebios, którego * wzbudził od umarłych, to iest Iezusa, który nas wyrwał od gniewu † przyszłego.

* 1 Kor. 6, 14. † Rzym. 5, 9.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazując, z jaką Tessalonicansom szczerością Ewangelią opowiadał 1 — 4. II. a iż ani zysku 5. III. ani chwały swolęj szukał 6 — 9. IV. tego ich świadectwem dowodzi 10 — 16. V. Życzy sobie widzieć się rychło z nimi 17 — 20.

Albowiem wy sami wiecie, bracia! że przyżyście nasze do was nie było próżne; * 1 Tess. 1, 9.

2. Ale chociażmy i przedtym * cierpieli i zelżeni byli (iako wiecie) w mieście Filipiech, wszakże bezpiecznieśmy sobie poczęli w Bogu naszym w opowiadaniu u was Ewangielii Bożey z wielkim boiem. * Dzie. 16, 22.

3. Albowiem napominanie nasze nie było * z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady; * 2 Kor. 7, 2.

4. Ale iako nas Bóg sobie upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangielia, tak mówimy, nie iako ludziom się * podobając, ale Bogu, który sobie upodobywa serca nasze. * Gal. 1, 10.

II. 5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebney, iako wiecie; aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu dogadzali; Bóg jest † świadkiem; * 1 Kor. 2, 1. † 2 Kor. 1, 23.

III. 6. Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od inszych, mogąc wam być ciężkimi, iako Apostołowie * Chrystusowi; * 1 Kor. 9, 1. 2.

7. Aleśmy byli skromnymi między wami, iako gdy mamka odchowyya dziatki swoje.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowiliśmy byli użyzyć wam nie tylko Ewangielii Bożey, ale téż i dusz naszych dlatego, iżeście nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia! pracę naszą i trudy, gdyż w nocy i we dnie * robiąc, abyśmy żadnego z was nie obciążyli, kazaliśmy u was Ewangelią Bożą. * Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 2 Tess. 3, 8.

IV. 10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Iakoż wiecie, żeśmy każdego z was, iako oyciec dziatki swoje, napominali i cieszyli,

12. I oświadczały się, abyście cho-

dzili godnie * Bogu, który was powołał do swego królestwa i do chwały.

* Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. Koł. 1, 10.

13. Przetoż i my dziękujemy * Bogu bez przestanku, iż przyjąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyjęliście, nie iako słowo ludzkie, ale (iako w prawdzie iest,) iako słowo Boże, które téż skuteczne iest w was, którzy wierzycie. * Efez. 1, 16.

14. Albowiem wy, bracia! staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Żydowskiéj ziemi, w Chrystusie Iezusie; boście i wy téż cierpieli od ziomeków waszych, iako i * oni od Żydów, * Żyd. 10, 34.

15. Którzy i Pana Iezusa zabili, i swoje własne Proroki, i nas wygnali, a Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni,

16. Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili poganom, żeby byli zbawieni, aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich; albowiem przyszedł na nie gniew aż do końca.

V. 17. Lecz my, bracia! będąc pozbawieni was na chwileczkę obliczem, nie * sercem, tém pilniéjśmy się starali oglądać oblicze † wasze z wielką żądosią.

* 1 Kor. 5, 3. Kol. 2, 5. † Rzym. 1, 11.

18. Dlategośmy chcieli przyść do was (zwłaszcza ia Paweł) i raz i drugi: ale nam * przekaził szatan.

* Rzym. 1, 13. r. 15, 22.

19. Albowiem któraż iest nadzieia nasza, albo radość, albo * korona chluby? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Iezusa Chrystusa w przyyście iego?

* 2 Kor. 1, 14.

20. Wy zaiste iesteście chwałą naszą i * radością.

* Filip. 4, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Oświadcza miłość swolęj, iż do nich Tymoteusza posłał 1 — 5. II. z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy 6 — 11. III. modlitwą zamyka 12. 13.

Przeto nie mogąc dłużey znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Ateniech * zostali. * Dzie. 17, 15.

2. I posłaliśmy Tymoteusza, * brata naszego i sługę Bożego i pomocnika naszego w Ewangielii Chrystusowey, aby was utwierdził i napominał z strony wiary waszey. * Dzie. 16, 1.

3. Aby się żaden nie poruszał * w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni. * Efez. 3, 13.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli być uciśnieni, iakoż się też to stało, i wiecie o tém.

5. Dlatego i ja nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszój, by was snadź nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.

II. 6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesolą nowinę o wierze i miłości waszój, a iż nas zawsze dobrze wspominać, żądając nas widzieć, tak iako i my was.

7. Dlatego pocieszeni iesteśmy, bracia! z was w każdym * utrapieniu i potrzebie naszój przez wiarę waszój; * 2 Kor. 7, 4.

8. Bo teraz my żyjemy, ieżli wy stoicie * w Panu. * Filip. 4, 1.

9. Albowiem iakież dziękowanie możemy Bogu oddać za was za wszelkie wesele, którym się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modląc, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszój. * Rzym. 1, 10. 2 Tym. 1, 3, 4.

11. Lecz sam Bóg i oyciec nasz, i Pan nasz Iezus Chrystus niech wyprostnie drogę naszą do was;

III. 12. A was Pan niech pomnoży i obfitującymi uczyni w miłości iednego ku drugiemu, i ku wszystkim iako i nas ku wam,

13. Aby utwierdzone były * serca wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i oycem naszym za przyście Pana naszego Iezusa Chrystusa ze wszystkimi Świętymi iego. * 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 5, 23.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina do świętobliwości żywota 1 — 8. II. I do zobopólnój miłości 9—12. III. broni im pożałkniego smutku 13. 14. IV. sposób zmartwychwstania naszego oplewawczy 15 — 18.

A dalej mówiąc, bracia! prosimy * was i napominamy przez Pana Iezusa, iakoście przyjęli od ł nas, iakobyście sobie mieli postępować i

Bogu się podobać, abyście tém więcey obfitowali;

* 1 Kor. 1, 10. † Efez. 4, 1. r. 5, 8. Kol. 4, 5.

2. Gdyż wiecie, iakieśmy wam rozkazania dali przez Pana Iezusa.

3. Albowiem ta iest wola * Boża, to iest, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali † od wszeteczności; * Rzym. 12, 2. Efez. 5, 17. † Dzie. 15, 20.

4. A żeby umiał każdy z was naszymi swoimi władac w świętobliwości i w uczciwości,

5. Nie w namiętności żądzy, iako i * Poganie, którzy nie znają Boga;

* Efez. 4, 17.

6. I aby nikt nie uciskał * i nie oszukiwał w żadnej sprawie brata swego; bo Pan iest zemścicielem tego wszystkiego, iakośmy wam przedtém powiadali i oświadczali.

* 1 Kor. 6, 8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku nieczystości, ale ku poświęceniu.

* 1 Kor. 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzeka, nie odrzeka człowieka, ale Boga, który nam też dał * Ducha swego świętego.

* 1 Kor. 7, 40.

II. 9. A o miłości braterskiej nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali iedni drugich.

* Ian. 13, 34. r. 15, 12. 1 Ian. 3, 23.

10. Albowiem też to czynicie przeciwko wszystkiój braci, którzy są we wszystkiój Macedonii; ale was napominamy, bracia! iżbyście tém więcey obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście spokojnymi byli, i rzeczy swoich pilnowali i pracowali * własnymi rękami swemi, iakośmy wam przykazali;

* Efez. 4, 28. 2 Tess. 3, 10.

12. Abyście uczciwie chodzili przed obcymi, a w niczem abyście nie mieli niedostatku.

III. 13. A niechęć, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, iako i drudzy, którzy nadziei nie mają.

14. Albowiem ieżli wierzymy, iż Iezus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i te, którzy zasnęli w Iezusie, przywiedzie z nim.

IV. 15. Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, * którzy żywi pozostaniemy do przyścia Pańskiego, nie uprzędzimy onych, którzy zasnęli.

16. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem * Archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną nappierwéy.

* Matt. 24, 31. 1 Kor. 15, 52.

17. Zatym my żywi, którzy pozostaniemy, wspolek z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwno Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

18. Przetoż pocieszaycie iedni drugich temi słowy.

ROZDZIAŁ V.

I. Niepotrzebne o czasie przyścia Pańskiego badania ganiąc 1—3. II. napomina, żeby na to przyście zawsze byli gotowi 6—10. III. potem do innych chęci wzięcie 11—28.

Ao czasach i o chwilach, bracia! nie potrzebuiecie, aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański iako złodziey * w nocy, tak przyydzie.

* Matt. 24, 42. 2 Płotr. 3, 10. Oblaw. 3, 3. r. 16, 15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokóy i bezpieczeństwo! tedy na nie nagle zginienie przyydzie, iako ból na niewiastę brzemienną, a nie uydą.

4. Lecz wy, bracia! nie iesteście w ciemności, aby was on dzień iako złodziey zachwycił.

5. Wszysey wy iesteście synowie światłości i synowie dnia; nie iesteśmy synowie nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nie śpijemy * iako i insi, ale † czaymy, i bądźmy ** trzeźwymi.

* Rzym. 13, 11. † Łuk. 21, 36. ** Rzym. 13, 13.

7. Albowiem którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upiiają, w nocy się upiiają.

8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, oblekwszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziei zbawienia.

* Efez. 6, 17.

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,

10. Który * umarł za nas, abyśmy,

lub czniemy lub śpimy, wspolek z nim żyli.

* 2 Kor. 5, 15.

III. 11. Przetoż napominaycie iedni drugich, i buduycie ieden drugiego, iako i czynicie.

12. A prosimy was, bracia! abyście poznali te, którzy pracnią między wami, i którzy są przelożonymi waszymi w Panu, i napominaią was;

13. Abyście ie iak naybardziey miłowali dla ich pracy; pokóy téż zachowaycie między sobą.

14. A prosimy was, bracia! napominaycie te, którzy nie stoia * w rządzie, cieszcie boiaźliwe, znaszaycie † słabe, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim;

* 2 Tesa. 3, 15. † Rzym. 14, 1, 3. Gal. 6, 2.

15. Patrzcie, aby kto złém * za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrzego naśladuycie, i sami między sobą i ku wszystkim.

* Przyp. 20, 22. Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Płotr. 3, 9.

16. Zawsze się raduycie.

17. Bez przestanku się módlcie.

18. Za wszystko * dziękuycie; albowiem tać iest wola Boża w Chrystusie Iezusie przeciwko wam.

* Efez. 5, 20.

19. Ducha nie zagaszaycie.

20. Proroctw lekce niepoważaycie.

21. Wszystkiego * doświadczaycie, a co iest dobrego, tego się trzymaycie.

* 1 Jan. 4, 1.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymuycie.

23. A sam Bóg pokoiu niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane.

* 1 Kor. 1, 8. 1 Tesa. 3, 13.

24. Wiernyć iest * ten, który was powołał, który téż to uczyni. * 1 Kor. 1, 9.

25. Bracia! módlcie się za nami.

26. Pozdrówcie bracia * wszystkę z pocałowaniem świętém,

* Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był * wszystkiéy braci świętéy.

* Kol. 4, 16.

28. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen

List Świętego Pawła Apostoła do Tessalonicensów wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca te z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości 1—3. II. I w cierpliwości 4. 5. III. a sądem Bożym grożąc nieubożnikom 6—9. IV. wierne przyściem Pańskim ciesz 10—12.

Pawł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessalonicenskiemu w Bogu, oycu naszym, i w Panu Jezusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, oycy naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia! tak iako się godzi, iż bardzo roście wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, iednych przeciwko drugim,

* 1 Tess. 1, 2.

II. 4. Tak iż i my sami chlubiemy się z was we zborach Bożych z waszcy cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie.

5. Co iest iawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego; dla którego téż cierpicie,

III. 6. Ponieważ sprawiedliwa iest u Boga, żeby wzajem oddał uciesnienie tym, którzy was uciskają;

7. A wam, którzyście uciesnieni, odpoczynienie z nami przy * obawieniu Pana Jezusa z nieba z Anioły mocy iego,

1 Tess. 4, 10. 1 Piotr. 4, 13.

8. W ogniu * płomienistym, oddawając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangielii Pana naszego Jezusa Chrystusa;

* 2 Piotr. 3, 10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od obliczności Pańskię * i od chwały mocy iego,

* Matt. 25, 41.

IV. 10. Gdy przyydzie, aby był uwielbiony w Świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dlatego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dzień.

11. Dlaczego téż modlimy się za-

wsze za was, * aby Bóg nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie do brotliwości swoięy, i skutek wiary w mocy,

* Efez. 1, 16.

12. Aby było uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ II.

I. Dzień Pański nie przyydzie, aż świat w odstąpienie wpadnie 1—2. II. i obawiony będzie Anty-chryst 3—7. III. którego zginienie opisuje 8—14. IV. a zatém do stateczności upomina 15—17.

A prosimy was, bracia! przez przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego,

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z smysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub przez list iakoby od nas pisany, iakoby nadechodził dzień Chrystusów.

II. 3. Niech was nikt nie zwodzi * żadnym sposobem; albowiem nie przyydzie on dzień, ażby pierwcy przyszło odstąpienie, i byłby obawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia. * Matt. 24, 4. Efez. 5, 6.

4. Który się sprzeciwi i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym iako Bóg usiedzie, udawając się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż ieszcze z wami będąc, o tymem wam powiadał?

6. A teraz wście, co przeszkadza, aby był obawiony czasu swego.

7. Albowiem się iuż sprawuje tajemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrodku odjęty.

III. 8. A tedy obawiony będzie on nieubożnik, którego Pan zabiie duchem * ust swoich, i zniesie obawieniem przyyścia swego.

* Iob. 4, 9. Izaj. 11, 4.

9. Którego nieubożnika przyyście iest podług skutku szatańskiego, ze

wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwemi,

10. I ze wszelkiem oszukaniem nieprawości w tych, którzy * giną, przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni. * 2 Kor. 2, 15.

11. A przetoż posle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu,

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz my powinniśmy, * Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Pana! iż was Bóg od początku wybrał † ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy, * 2 Tess. 1, 3. † Efez. 1, 4.

14. Do czego was powołał przez Ewangelią naszą ku dostąpieniu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.

IV. 15. Przetoż, bracia! stóycie, a * trzymajcie się nauki podanej, którejście się nauczyli, lub przez moję lub przez list nasz. * 1 Kor. 16, 13.

16. A sam Pan nasz Jezus Chrystus, i Bóg a oyciec nasz, który nas umiłował, * i dał pociechę wieczną, i nadzieję dobrą przez łaskę, * 1 Jan. 4, 10.

17. Niech cieszy serca wasze i utwierdza * was w każdéj mowie i w uczynku dobrym. * 1 Tess. 3, 13.

ROZDZIAŁ III.

I. Każę przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangelię rozmnąć 1—5. II. I odłączę się od tych, którzy przyniują 6—10. III. I którzy swoją płochością dobry rząd pętlą 11—13. IV. które też z obcowania wiernych wyłącza 14—18.

Na ostatek, bracia! módlcie się za nas, * aby się słowo Pańskie szerzyło i rozslawiało, iako i u was; * Matt. 9, 38. Efez. 6, 19. Kol. 4, 8.

2. I abyśmy byli wyrwani * od niezbędnych i złych ludzi; albowiem nie wszystkich iest wiara. * Rzym. 15, 31.

3. Aleć wierny iest Pan, który was * utwierdzi i strzedz † będzie od złego. * 1 Kor. 1, 8. 2 Tess. 2, 17. † Jan. 17, 15.

4. A dufamy w Panu o was, iż to, co wam rozkazujemy, i czynicie i czynić będziecie.

4. A Pan niech sprawuje serca wa-

szę ku miłości Bożéj, i ku cierpliwemu oczekiwaniu Chrystusa.

II. 6. A rozkazujemy wam, bracia! w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście się odłączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego, a nie według podanej nauki, którą wziął od nas.

7. Albowiem sami wiecie, iako nas potrzeba * naśladować, ponieważśmy nie żyli między † wami nieporządnie; * 1 Kor. 4, 16. r. 11, 1. † 1 Tess. 1, 6.

8. Aniśmy darmo chleba iedli u kogó, ale z pracą * i z kłopotem we dnie i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ciężkimi nie byli; * Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9.

9. Nie iżbyśmy téj mocy * nie mieli, ale żebyśmy wam sami siebie za przykład podali, abyście nas naśladowali. * 1 Kor. 9, 4. etc.

10. Albowiem gdyśmy byli u was, tośmy wam rozkazali, że iezli kto nie chce robić, niechayże téż nie ię.

III. 11. Bo słyszymy, iż niektórzy między wami nieporządnie chodzą, nie nie robiąc, ale się niepotrzebnymi rzeczami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazujemy i napominamy ięch przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby w pokoju robiąc, † swój własny chléb iedli. * 1 Tess. 4, 11. † Efez. 4, 28.

13. A wy, bracia! nie słabiejcie, dobrze * czyniąc. * Gal. 6, 9.

IV. 14. A iezli kto iest nieposłuszny słowu naszemu przez list pisanemu, tego naznaczcie, a nie mieszajcie * się z nim, aby się zawstydzil; * Matt. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.

15. Wszakże nie miycie go za nieprzyaciela, ale napominajcie iako brata.

16. A sam Pan * pokoju niech wam da pokóy zawsze i wszelkim sposobem. Pan niech będzie z wami wszystkimi. * Rzym. 15, 33.

17. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową, co iest znakiem w każdym liście; tak piszę. * Koloss. 4, 18.

18. Łaska Pana * naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen. * Filip. 4, 23.

Ten list wtóry do Tessalonicensów napisany iest z Aten.

List Ś. Pawła Apostoła do Tymoteusza pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Wzór prawdziwego pasterza pokazując, gdyż najprzedniejsza jest powinność jego uczyć 1—3. II. napomina, żeby niepotrzebne gałki opuścić, tego uczył 4. III. co do miłości wiary prowadził 5—11. IV. a żeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina 12—20.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa podług rozrządzenia Boga, zbawiciela naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, który jest * nadzieia nasza,

* Kol. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzia, pokój † Boga od oycy naszego, i Chrystusa Jezusa Pana naszego.

* Dzie. 16, 1. † Gal. 1, 3.

3. Iakom cię prosił, abyś został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrzże abyś rozkazał niektórym, żeby inaczej nie uczyli,

II. 4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaju, które wzięcý sporów † przynoszą, niż zbudowania Bożego, które w wierze zależy.

* 1 Tym. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 1, 14. † 1 Tym. 6, 4.

III. 5. Lecz koniec przykazania jest * miłość z czystego serca i z sumnienia dobrego i z wiary nieobłudny.

* Rzym. 13, 10.

6. Czego niektórzy iako celu * uchwyciwszy, obrócili się ku próżności,

* 1 Tym. 6, 4. 20.

7. Chcąc być nauczycielami zakonu, nie rozumieją ani tego, co mówią, ani co za pewne twierdzą.

8. A wiemy, że dobry jest * zakon, iezliby go kto przystoynie używał,

* Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie jest zakon ustanowiony, ale niesprawiedliwym i niepoddanym, niepobożnym i grzesznikom, złośliwym i nieczystym, oycomordercom i matkomordercom, mężobóycem,

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysięzcom, i iezli co innego jest przeciwnego zdrowý nauce,

11. Według chwalebny Ewangielii

blógostawionego * Boga, która mi jest zwierzona.

* 1 Tym. 6, 15.

IV. 12. Przetoż dziękuję temu, który mię umocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, iż mię za wiernego osądził, na usługowanie postanowiwszy mię,

13. Którym pierwý był * bluźnierzem i prześladowcą i gwałtownikiem; alem miłosierdzia dostąpił, bom to z niewiadomości † czynił, będąc w niewierze.

* Dzie. 9, 2. r. 3, 17.

14. Lecz nader obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

15. Wierna jest ta mowa i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł * na świat, aby grzeszniki zbawił, z których iam jest pierwý.

* Matt. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Alem dla tego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał Jezus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, którzy weń uwierzyć mają ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądrymu Bogu, niech będzie cześć i chwala na wieki wieków. Amen.

18. Toć rozkazanie zlecam, synu Tymoteuszu! abyś według * prorocत्व, które uprzedziły o tobie, boiował w nich on dobry † bóg,

* 1 Tym. 4, 14. † 1 Tym. 6, 12.

19. Mając wiarę * i dobre sumnienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podięli w wierze;

* 1 Tym. 3, 9.

20. Z których jest Hymeneus i * Aleksander, którem oddał † szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić.

* 2 Tym. 4, 14. † 1 Kor. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

I. W pospołitych modlitwach każe wszystkie stany Panu Bogu oddawać 1—7. II. wszystkich do modlitew upominawszy 8. III. w jakim zbiorze 9. 10. IV. i z jaką skromnością miałyby się niewiasty we zborze Pańskim stawiać, uczy 11—15.

Napominam tedy, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były proźby,

modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszystkie ludzkie;

2. Za Króle i za wszystkie w przełożeniu będące, abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości.

3. Albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem, zbawicielem naszym,

4. Który chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znaności prawdy przyszli. * 2 Piotr. 3, 9.

5. Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus,

6. Który dał samego siebie * na okup za wszystkie, co jest świadectwem czasów jego. * Gal. 1, 4.

7. Na com ia jest * postanowiony za Kaznodzieję i Apostoła, (prawdę mówię † w Chrystusie, nie kłamam,) za nauczyciela Poganów w wierze i w prawdzie. * 2 Tym. 1, 11. † Rzym. 9, 1.

III. 8. Chcę tedy, aby się mężowie modlili na każdym miejscu, podnosząc czyste ręce bez gniewu i bez poswarku.

III. 9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystoynym ze wstydem i skromnością zdobyły, nie z trefionymi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownymi, * 1 Piotr. 3, 1—3.

10. Ale (iako przystoi niewiastom, które się ozywają do pobożności,) dobrymi uczynkami.

IV. 11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiem poddaństwem. * 1 Ko. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władzy mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony jest, potym Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była. * 1 Moj. 3, 6. 2 Kor. 11, 3.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dzieci, jeżeli została w wierze i w miłości i w świętobliwości z miernością.

ROZDZIAŁ III.

I. Biskupy 1—7. II. i Dyakony Chrześcijańskie, żony, dzieć i czeladkę ich opisawszy 8—14. III. kościołem Bożym nazywa 15. IV. Potem o samym Panu Chrystusie mówi 16.

Wierna jest ta mowa: Jeżeli kto biskupstwa żąda, dobrej pracy żąda.

2. Ale Biskup ma być nienaganiowany, mąż iedny * żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnnie, ku nauczaniu † sposobny; * Tyt. 1, 7. † 2 Tym. 2, 24

3. Nie piianica wina, nie bitny, nie sproszonego zysku chciwy, ale słusznosc miluący, nie swarliwy, nie lakomy;

4. Któryby dom swój dobrze rządził, któryby dziatki miał w postuszeniu ze wszelaką uczciwością;

5. (Bo jeżeliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, iakoż pieczęć będzie miał o kościele Bożym?)

6. Nie nowotny, aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarzy.

7. Musi też mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarzy.

III. 8. Dyakonowie * także mają być poważni, nie dwoistego słowa, nie piianicy wina, nie chciwi sproszonego zysku, * Dzie. 6, 3. Tyt. 1, 7.

9. Mający tajemnicę wiary * w czystem sumnieniu. * 1 Tym. 1, 19.

10. A ei też niech będą pierwcy doświadczeni, zatem niech służą, jeżeli są bez nagany;

11. Żony także niech mają poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wszystkich.

12. Dyakonowie niech będą mężami iedny żony, którzyby dziatki dobrze zarządzili i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry ziedną i wielkie bezpieczeństwo w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. Toć tobie piszę, mając nadzieję, że w rychle przyyde do ciebie;

III. 15. A jeżelibym omieszkał, abyś wiedział, iako się masz w domu Bożym sprawować, który jest kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

IV. 16. A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg obia-

wiony iest w cieie, usprawiedliwiony iest w duchu, widziany iest od Aniołów, kazany iest Poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty iest wzgóre do chwały.

ROZDZIAŁ IV.

I. Fałszywe nauki o małżeństwie I o brakowaniu w pokarmach 1—7. II. Za'ecca pobożność 8—12. III. I ustawiczne pisma świętego czytanie 13—15.

A Duch iawnie mówi, iż w ostateczne * czasy odstaną † niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk diabelskich,

* 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iuda. w. 18. † 2 Tess. 2, 3.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących i piątowane mających sumnie swoje;

3. Zabraniających wstępować w małżeństwo, rozkazujących wstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył ku przyymowaniu z dziękowaniem * wiernem, i tym, którzy poznali prawdę.

1 Kor. 10, 30.

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre iest, a nie ma być odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyymowano;

5. Albowiem poświęcono * bywa przez słowo Boże i przez modlitwę.

* Dzie. 27, 34. 35.

6. To przekładając braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobréy, którzyś naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń się; ale się ćwicz w pobożności.

* 1 Tym. 1, 4. r. 6, 20. 2 Tym. 2, 23. Tyt. 1, 14.

II. 8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało iest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego iest pożyteczna, mając obietnicę * żywota terażniejszego i przyszłego.

* 3 Moy. 26, 3. Ps. 34, 10.

9. Wierna to iest mowa, i wszelkiego przyięcia godna.

10. Albowiem przeto też pracuiemy i lżeni bywamy, że nadzieją * mamy w Bogu żywym, który iest † zbawicielem wszystkich ludzi, a nawięćcy wiernych.

* Kol. 1, 5. † Tyt. 2, 11. r. 3, 4.

11. To przykazuy, i tego nauczay.

12. Żaden młodością * twoią niech nie gardzi; ale bądź † przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w

miłości, w duchu, w wierze, w czystości.

* Tyt. 2, 15. † 1 Piotr. 5, 3.

III. 13. Póki nie przyyde, pilny czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbuj daru Bożego, który w tobie iest, któryc dany iest przez * prorokowanie włożeniem † rąk Starszych.

* 1 Tym. 1, 18. † 2 Tym. 1, 6.

15. O tém rozmyślaj, tém się zabawiaj, aby postępek twój iawnny był wszystkim.

16. Pilny samego siebie i nauczania, trwaj w tych rzeczach; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchaia.

ROZDZIAŁ V.

I. Sposób napominania każdego 1—4. II. o wdowach, które natenczas do posługi kościelney obierane były 5—16. III. o starszych, i iakie na nie ma być baczenie 17—26.

Starszemu * nie lay, ale iako oycy napominaj, młodsze iako bracią,

* 3 Moy. 19, 32.

2. Starsze niewiasty iako matki, młodsze iako siostry, ze wszelaką czystością.

3. Wdowy miéy w uczciwości, które prawdziwie są wdowami.

4. A iezli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się uczą pierwéy przeciwko domowi własnemu być pobożnemi, i wzajem oddawać rōdziom: albowiem to iest rzecz chwalebna i przyjemna przed obliczem Bożem.

III. 5. A która iest prawdziwie wdowa i osierociała, ma nadzieję w Bogu, i trwa w proźbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która w roskoszach żyje, ta żyjąc umarłą iest.

7. To tedy rozkazuy, żeby były nienaganione.

8. A iezli kto o swoich, a nawięćcy o domowych starania niema, wiary się zaprzął, i gorszy iest niż niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, któraby nie miała mniéy szesędziesiąt lat, która była żoną iednego męża,

10. Mająca świadectwo w dobrych uczynkach, iezli dzieci wychowała, iezli goście przyymowała, iezli Świętych nogi unywala, iezli utrapionych

wspomagała, ieżli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdów zasię młodszych chroń się; bo gdyby się zbestwiły przeciw Chrystusowi, chcą za mąż iść,

12. Maiąc osądzenie, iż pierwszą wiarę odrzucili;

13. Owszem téż próżnując ucza się, chodzić od domu do domu; a nie tylko są próżnujące, ale téż świegotliwe, niepotrzebnemi rzeczami się bawiące, mówiąc, co nie przystoi.

14. Chcę tedy, aby młodsze * szły za mąż, dzieci rodziły, gospodyniami były; przeciwnikowi żadney przy czyny nie dawały ku obmowisku;

* 1 Kor. 7; 9.

15. Albowiem się inż niektóre obróciły za szatanem.

16. Przetoż, ieżli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże ie opatruie, a niech zbór nie będzie obciążony, aby tym, które są prawdziwie wdowy, dostarczyło.

III. 17. Starsi, którzy się w przełożenstwie * dobrze sprawują, niech będą mieni za godne dwoiakiéy czci, a zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce. * Filip. 2, 29. 1 Tes. 5, 12. 18.

18. Albowiem pismo * mówi: Wólówi młóącemu nie zawiążesz gęby; i godzien † iest robotnik zapłaty swoiéy. * 3 Moj. 25, 4. 1 Kor. 9, 9. † Matt. 10, 10. Łuk. 10, 7.

19. Przeciwko starszemu nie przyymy skargi, chyba za dwiema albo trzema świadkami.

20. A te, którzy grzeszą, strofny przed wszystkimi, aby i drudzy boiaźni mieli.

21. Oświadczam się przed * Bogiem i Panem Iezusem Chrystusem, i przed Anioły wybranymi, abys tych rzeczy przestrzegal, w osobach nie brakując, nie nie czyniąc z przychylności.

* 1 Tym. 6, 13.

22. Ręku z prędką na nikogo nie wkładay, ani bądź uczestnikiem cudzych grzechów: samego siebie czystym zachoway.

23. Saméy wody więcéy nie piiaj, ale używaj po trosze wina dla żoładka twego i częstych chorób twoich.

24. Grzechy niektórych ludzi przedtém są iawne, i uprzedzają na sąd, a za niektórymi idą pozad.

25. Także téż dobre uczynki przedtém są iawne; ale które są insze, utaić się niemogą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Opisuje powinności slug 1—9. II. I jako iest zarazą lakomstwo, pokazuje 10. III. do pobożności 11. IV. I w dobrém do stateczności napomina 12—16. V. nauki bogatym dawa 17—19. VI. przestrzega, abo by się nie parał z niepotrzebnemi naukami 20, 21.

Ktorzykolwiek słudzy są * pod iarzmem, niech rozumieją pany swe godne być wszelakiéy czci, aby imię Boże i nauka, nie była bluźniona.

* Efez. 6, 5. Kolosa. 3, 22. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

2. A którzy mają pany wierne, niech nimi nie gardzą dlatego, iż są bracia, ale tym raczej niech służą, iż są wierni i mili, dobrodzieystwa Bożego uczestnicy. Tego nauczay i do tego upominay,

3. Ieżli kto inaczéy uczy, a nie przystępuje do zdrowych mów Pana naszego Iezusa Chrystusa, i do téy nauki, która iest według pobożności,

4. Taki nadęty iest, i nie nie umie, ale szaleie okolo * gadek i sporów o słowa, z których pochodzi zazdrość, swar, zlorzeczenia, złe podeyrzenia,

* 1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.

5. Przewrotne ćwiczenia ludzi umyślu skażonego, i którzy pozbawieni są prawdy, którzy rozumieją, że pobożność iest zyskiem cielesnym; odstąże od takich.

6. A iestci wielki zysk pobożność z przestawianiem na swém;

7. Albowiem niceśmy * nie przynieśli na ten świat, bez pochyby że téż wynieść nic nie możemy;

* Job. 1, 21. Kazn. 5, 15.

8. Ale mając żywność i odzienie, na tém przestawać many.

9. Bo którzy chcą * bogatymi być, wpadaią w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych poządliwości, które pograżają ludzi na zatrącenie i zginienie. * Przyp. 15, 27. r. 28, 10.

II. 10. Albowiem korzeń wszystkiego złego iest miłość pieniędzy, których niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary, i porzebiiali się wielą boleści.

III. 11. Ale ty, człowiecez Boży! chroń się takich rzeczy, a naśladowaj sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

IV. 12. Boiuy on dobry b6y * wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś téż powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków. * 1 Tym. 1, 15

13. Rozkazuję * przed Bogiem, który † wszystko obżywia, i przed Chrystusem Iezusem, który oświadczył przed ** Pontskim Piłatem dobre wyznanie,

* 1 Tym. 5, 21. † 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. ** Mat. 27, 11. Ian. 18, 37.

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmayı, bez nagany aż do objawienia Pana naszego Iezusa Chrystusa,

15. Które czasów swoich okaże * on błogosławiony, i sam możny † Król królujących, i Pan panujących;

* 1 Tym. 1, 11. † Obiaw. 1: 14. r. 19, 16.

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie cześć i moe wieczna. Amen.

* Ian. 1, 18. 1 Ian. 4, 20.

Pierwszy list do Tymoteusza napisany jest z Laodycei, która jest głównym miastem Frygii Pakacyańskiej.

V. 17. Bogaczom w tym terażniejszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadziei * pokładali w bogactwie niepewnym, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa; * Luk. 12, 15.

18. Aby innym dobre czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, a radzi udzielali,

19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny.

* Przyp. 19, 17. Mat. 6, 20. Luk. 12, 33. r. 16, 9.

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego, * czegoś się powierzono, a brzydź się świecą † próżnomownością i sprzecznaniem około fałszywie nazwanej umiętności,

* 2 Tym. 1, 14. † 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 16. Tyt. 3, 9.

21. Którą się niektórzy szczyeając z strony wiary, celu uchybili. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

List Ś. Pawła Apostoła do Tymoteusza wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał 1—11. II. a żeby dla tego więzienia 12. III albo dla innych odpędania sobą nie trwał 13—14. IV. a zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzone 15. V. Onczyfóra zaleca 16—18

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wołą Bożą, według obietnicy żywota onego, który jest w Chrystusie Iezusie;

2. Tymoteuszowi, miłemu * synowi, niech będzie † łaska, miłosierdzie i pok6y od Boga oycy, i Chrystusa Iezusa, Pana naszego.

* Dzie. 16, 1. † Gal. 1, 3. 1 Tym. 1, 2.

3. Dziękuję Bogu, któremu * służę z przodków w czystym sumnieniu, że cię bez przestanku wspominam † we prośbach moich, w nocy i we dnie,

* Dzie. 22, 3. r. 23, 1. Rzym. 1, 9. Fil. 3, 3. † 1 Tess. 3, 10.

4. Żądając cię widzieć, wspominając na twoie lzy, abym był radością napelniony,

5. Przywodząc sobie na pamięć oneę, która w tobie jest, nieobludną

wiarę, która pierwéy mieszkała w babce twoi6y Loidzie, i w matce twoi6y Eynice, a pewieniem, że i w tobie mieszka.

6. Dla której przyczyny przypominam ci, abyś wzniecał dar Boży, który w tobie jest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg Duchu boiaźni, ale mocy i miłości i zdrowego zmysłu. * Rzym. 8, 15.

8. Przetoż nie wstydz się za świadectwa Pana naszego, ani za mię więdnia jego, ale cierp zle z Ewangielią według mocy Boż6y,

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem święt6m, nie † według uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Iezusie przed czasy wiecznemi,

* 1 Kor. 1, 2. Ef. 1, 4. † Tyt. 3, 5.

10. A teraz * objawiona jest przez okazanie się zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa, który i śmierć zgła-

dził, i żywot na iasnią wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangelia,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kol. 1, 28. Tyt. 1, 2. 1 Piot. 1, 20.

11. Którę iam iest postanowiony Kaznodzięcią i Apostołem i Nauceycielem Poganów. * 1 Tym. 2, 7.

II. 12. Dla którę téż przyczyny te rzeczy cierpię; aleć się nie wstydzę, gdyż wiem, komum uwierzył, i pewniem, iż on mocen iest, tego, czego mi się powierzył, strzedz aż do onego dnia

III. 13. Zatrzymay wzór zdrowych słów, któres odemnie slyszal, w wierze i w miłości, która iest w Chrystusie Iezusie.

14. Strzeż * dobrego pokladu przez Ducha świętego, który w nas mieszka. * 1 Tym. 6, 10.

IV. 15. Wiesz to, iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi, z których Fygelus i Hermogenes.

V. 16. Niech da Pan miłosierdzie swoje Onezyforowemu domowi, iż mię często ochłodził, i za łańcuch mój się nie wstydzil;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu Pan da, aby znalazł miłosierdzie u Pana w on dzień; a ty lepię wiesz, iako mi wiele usługował w Efezie.

ROZDZIAŁ II.

I. Stateczność w ryterzu Chrześcianskim załeca 1. 2. II. Biorąc przykład od 2. Interzów 7-8. III. I o! oraczów 8-14. IV. napomina, żeby słowem prawdy obrze ształwał 15-22. V. a prawot tych przykła: y miłalic 23. VI. żeby skromnie wszystko wykonywał 24-29.

Przezoż ty, synu mój! zmacniay się w łasce, która iest w Chrystusie Iezusie;

2. A coś slyszal odemnie przed wielą świadków, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli, i inszych nauczał.

II. 3. Przezoż ty cierp złe, iako dobry żołnierz Iezusa Chystusa.

4. Żaden, który żołnierską służy, nie wikle się sprawami tego żywota, aby się temu, od którego za żołnierza przyięty iest, podobal.

5. A choęby się téż kto potykał, nie bywa koronowany, ieżliby się przystojnie nie potykał.

III. 6. Oracz, który pracuie, ma nayprzęd pożytki odbierać.

7. Rozumię, co mówię, a Pan niech ci da we wszystkiem wyrozumieniu.

8. Pamiętay, iż Iezus Chrystus powstal z martwych, który iest z nasienia Dawidowego, według Ewangelii moięy,

9. W którę cierpię złe, iakoby złoczyńca, aż do związek; aleć słowo Boże nie iest związane.

10. Przezoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które iest w Chrystusie Iezusie, z chwałą wieczną.

* Efez. 3, 18. Kol. 1, 24.

11. Wierna iest ta mowa; albowiem ieżliby z nim * umarli, z nim téż żyć będziemy.

* 1 Tym. 6, 8. 8. r. 8, 17.

12. Ieżli cierpiemy, z nim téż królować będziemy, ieżli się go zapieramy, i on się nas zaprze.

* Matt. 10, 34. Łuk. 9, 26. 1 Ian. 2, 22.

13. Ieżliby niewiernymi, on wiernym * zostawa, i zaprzec samego siebie nie może.

* Rzym. 8, 3. r. 11, 29.

14. Te rzeczy przypominay, oświadczaię przed obliczem Pańskim, aby się nie wdawali w spory * okolo słów, co ku niczemu nie iest pożyteczne, tylko ku podwróceniu tych, którzy slychają.

* Tyt. 3, 9.

IV. 15. Staray się, abyś się doświadczonym stawil Bogu robotnikiem, którzyby się nie zawstydzil, i którzyby dobrze rozbierał słowo prawdy.

16. A świeckim próżnowonościom czyn * wstret; albowiem postępuią ku większy niepobożności.

* 1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.

17. A mowa ich szerzy się iako kancer, (rak;) z których iest * Hymeneusz i Filetus,

* 1 Tym. 1, 20.

18. Którzy względem prawdy celu nchybili, gdy powiadaia, iż się już stało zmartwychwstanie, i podwracaia wiarę niektórych.

19. A wszakże mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna Pan którzy są iego; i niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuie imię Chrystusowe.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale téż

drewniane i gliniane, a niektóre ku ucziwości, drugie zaś ku zelżywości.

* Rzym. 9, 21.

21. Jeżeliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naszym ku ucziwości, poświęconym i użytecznym Panu, do wszelakięj dobrej sprawy zgotowanym.

22. Chron się też pożądlivosti młodzieńskich, a naślady * sprawiedliwosci, wiary, miłości, pokoiu, z tymi, † którzy wzywają Chrystusa z czystego serca. * 1 Tym. 6, 11. † 1 Kor. 1, 2.

V. 23. Chron się także * gadek głupich i nieumiejętnych, wiedząc, iż rodzą zwady.

* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.

VI. 24. Ale służa Pański nie ma być zwadliwy, lecz ma być układny przeciwko wszystkim, sposobny ku * nauczaniu, złych cierpliwie znaszający;

* 1 Tym. 3, 2.

25. Któryby w cichości * nauczał te, którzy się sprzeciwiają, owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy,

* Gal. 6, 1.

26. Aby obaczywszy się, wywikłali się z sidła diabelskiego, od którego poimani są ku czynieniu woli jego.

ROZDZIAŁ III.

I. Mówi o wielkiej ludzkiej nieobożności czasów ostatnich 1—4. II. napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł 5—8. III. dawa znać, że poszwankują 9. IV. prowaźał go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył 10—17.

A to wiedz, iż w ostateczne * dni nastaną czasy trudne.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Indas. w. 18.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, * pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni,

* Rzym. 1, 30. 31.

3. Bez przyrodzonej miłości, przymierza nietrzymający, potwarcy, niepowsięgliwi, nieskromni, dobrych niemilujący.

4. Zdraycy, skwapliwi, nadęci, roskoszy raczy miłujący niż miłujący Boga;

II. 5. Którzy mają kształt pobożności, ale się skutku ięj zapanli; i tych się chron.

6. Albowiem z tych są ci, którzy się wrywają w domy, i poimane wiodą

niewlastki grzechami obciążone, które uwodzą rozmaite pożądlivosti;

7. Które się zawsze uczą, a nigdy do znajomości prawdy przyść nie mogą.

8. A iako Iannes i Iambres * sprzeciwiali się Moyseszowi, tak i ci sprzeciwiają się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzueni z strony wiary.

* 2 Moy. 7, 11.

III. 9. Ale nie postąpią dalej; albowiem głupstwo ich iawne będzie wszystkim, iako i onych było.

IV. 10. Aleś ty doszedł nauki moięj, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwosci, miłości i cierpliwosci,

11. Prześladowania, ucierpienia, które mię potkały * w Antyochyi, w Ikonium i w Listrzech, iakim prześladowanie podeymował; a ze wszystkich wyrwał mię Pan. * Dzie. 13, 14. n 14, 1.

12. Aleć i wszyscy, którzy * chcą pobożnie żyć w Chrystusie Iezusie, prześladowani będą.

* Dzie. 14, 22.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, iako zwodzący tak i zwiedzieni.

14. Ale ty trwaj w tém, czegoś się nauczył, i czegoś powierzono, wiedząc, od kogoś się * tego nauczył.

* 2 Tym. 2, 2.

15. A iż z dzieciństwa umiesz pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która iest w Chrystusie Iezusie.

16. Wszystko pismo od * Boga iest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które iest w sprawiedliwosci.

* 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

I. Obowięzanie Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangelię opowiadał 1—5. II. Dał mu znać o bliskiej smierci swoięj 6. III. ale tak, iż pewien był, że się iako zwycięzca do chwalebnej korony spieszy 7—22.

Ia tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Iezusem Chrystusem, który ma sędzić żywe i umarłe w sławnym przyściu swoiem i w królestwie swoiem:

2. Każ słowo Boże, nalegay w

czas albo nie wczas, strofuy, grom i napominay ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przyydzie czas, gdy zdrowey nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie sami nauczyciele, mając świerżbiące uszy,

4. A odwróca uszy od prawdy, a ku baśniom ie obróca.

5. Ale ty bądź czułym we wszystkim, cierp zię, wykonyway uczynek Kaznodziei, usługowania twego zupełnie dowódz.

II. 6. Albowiem ia już bywam * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi. * Fil. 2, 17. 2 Płotr. 1, 14.

III. 7. Dobrym bój boiował, biegiem * wykonał, wiarę zachował;

* Dzia. 20, 24.

8. Zatym odłożona mi iest * korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyyscie iego.

* 1 Kor. 9, 25.

9. Staray się, abys do mnie przyszedł rychło.

10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat i poszedł do Tessaloniki, Krescens do Galacy, Tytus do Dalmaeyi;

11. Sam tylko Łukasz * ze mną iest. Marka † wziąwszy, przywiedz z sobą; bo mi iest bardzo pożyteczny ku posłudze.

* Kol. 4, 14. † Kol. 4, 10.

Ten list wtóry napisany iest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym Biskupem w Ktezje) gdy Paweł powtore był stawiony przed Cesarza Nerona.

12. A Tychikam posłał do Efezu.

* Dzia. 20, 5.

13. Opończą, którą zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przyydziesz, przynies z sobą, i Księgi, zwłaszcza membrany.

14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził; niech mu Pan odda według uczynków iego. * 1 Tym. 1, 20.

15. Którego i ty się strzeż; albowiem się bardzo sprzeciwił słowom naszym.

16. W pierwszey obronie moiey żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przeczytano.

17. Ale Pan przy mnie stał i umocnił mię, aby przez mię zupełnie utwierdzone było kazanie, a iżby ie słyszeli wszyscy Poganie, i byłem wyrwany z paszczęki lwiey.

18. A wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwala na wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Pryszkę, i Akwilę, i dom * Onezyforów.

* 2 Tym. 1, 16.

20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staray się, abys przyszedł przed zimą. Pozdravia cię Eybulus, i Pudens, i Linus, i Klandya, i bracia wszyscy.

22. Pan Jezus Chrystus niech będzie z duchem * twoim. Łaska Boża niech będzie z wami. Amen. * Filem. w. 25.

List Świętego Pawła Apostoła do Tytusa.

ROZDZIAŁ I.

I. Uczy, jakimi być mają studzy Baży 1—9. II. pokazule, jakoby zamykać usta przeciwnikom 10. 11. III. obyczaje Kieścicyków gani 12. 13. IV. i Żydów, którzy w pozwierznych obrzędach świętobliwości pokładali 14. 15.

Paweł, sługa * Boży i Apostoł Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i znajomości prawdy, która iest według pobożności,

* Rzym. 1, 1.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekui-

stem ten, który nie klama, Bóg, a obiawił czasów swoich,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

3. To słowo swoje przez kazanie, które mi iest zwierzone według rozrządzenia zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi, własnemu * synowi według spólney wiary, łaska, † miłosierdzie i pokóy niech będzie od Boga oycy, i Pana Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego.

* 1 Tym. 1, 2. † Rzym. 1, 7.

5. Dlatego cię zostawił w Kreście, abyś to, co tam jeszcze zostawa, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach Starsze, iakomci ia był rozkazał,

6. Jeżeli kto jest * bez nagany, mąż jednéj żony, dzieci wierne mający, któreby nie mogły być obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi.

* 1 Tym. 3, 2.

7. Albowiem Biskup ma być bez nagany, iako * szafarz Boży, nie sam sobie się podobający, nie gniewliwy, nie piianica wina, nie bitny, nie szukający zysku sprosnego;

* 1 Kor. 4, 1.

8. Ale gościnnie, dobre miłujący, rostopny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymający się onéj wiernéj mowy, która jest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiają, przekonywać,

II. 10. Albowiem jest wiele rządowi niepoddanych, próżnomownych, i zwodzicieliw myśli, a nawięcey tych, którzy są z obrzezki,

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracają, ucząc rzeczy niesłusznych dla zysku sprosnego.

III. 12. Powiedział niektóry z nich, własny ich Prorok: Kreteńczycy zawsze są kłamcami, zlemi bestyami, brzechami leniwemi.

13. To świadectwo jest prawdziwe; dla której przyczyny ostrze ie karz, aby zdrowi byli w wierze,

IV. 14. Nie pilnując * Żydowskich baśni i przykazań ludzi tych, którzy się odwracają od prawdy.

* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.

15. Wszystko czyste * czystym, lecz pokalany i niewiernym niemasz nie czystego, ale pokalany jest i umysł i summienie ich.

* Matt 15, 11. Dzie. 10, 15. Rzym. 14, 20.

16. Udawają, że Boga znają; ale uczynkami swemi tego się zapierają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje Tytusowi, do esogoby starych oboięj płci 1—3. II. I młodych pań 4. 5. III. I młodzieńców 6—8. IV. I sług napominać, a iako dobrym przykładem wszystkim świećcie miał 9. 10. V. Summa Chrześcijaństwa naszego 11—15.

A ty mów, co należy na zdrową naukę.

2. Starcy, aby byli trzeźwi, poważni, rostopni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubiorze przystoynym, iako przystoi Świętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochające się w wielu wina, pocciwych rzeczy naucające;

* 1 Tym. 2, 2.

II. 4. Aby młodych pań rozumu uczyły, iakoby męże swoje i dziatki miłować miały,

5. A były rostopne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione.

* Efez. 5, 22.

III. 6. Młodzieńce także napominaj, aby byli trzeźwi;

7. We wszystkiem samego * siebie wystawiając za wzór dobrych uczynków, mając w nauce całość, powagę,

* 1 Tym. 4, 12. 1 Piotr. 5, 3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydzic się musiał, nie mając nic, co by o was miał złego mówić.

IV. 9. Sług nauczaj, * aby byli poddani panom swoim, we wszystkiem się im podobając, nie odmawiając,

* Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. 1 Piotr. 2, 18.

10. Niwczém nie oszukiwając, ale we wszystkiem wierność uprzejmą pokazując, aby naukę zbawiciela naszego * Boga we wszystkiem zdobili.

* 1 Tym. 6, 1.

V. 11. Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom,

12. Ćwicząca nas, abyśmy odrzekliśmy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie,

13. Oczekiwając onéj * błogosławionéj nadziei, i obawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa;

* Filip. 3, 20.

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiéj

nieprawości, i oczyścił sobie same-
mu lud własny, gorliwie naśladowią-
cy † dobrych uczynków.

* Gal. 1, 4. r. 2, 20. † Efez. 2, 10.

15. To mów i napominay, i strofuy
ze wszelką powagą; żaden tobą nie-
chay nie gardzi.

* Tym. 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

I. Zleca, aby ogółem wszystkich do postępowania
zwierzchności upominał 1. II. przeszłe życie
wspomniawszy 3—6. III. uczy, aby usprawiedliwienie
samcy łańce Bożey przypisowali 7. 8. IV. a jeżeliby kto
krnąbrnie temu był odporny, takiego opuszczać 9—15.

Napominay ie, aby zwierzchnościom
i * przełożenstwom poddany i po-
słusznymi byli, i aby do każdego
dobrego uczynku gotowymi byli;

* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwa-
dliwymi, ale układnymi, okazując
wszelką skromność przeciwko wszy-
stkim ludziom.

II. 3. Albowiem i myśmy byli * nie-
kiedy głupimi, upornymi, błędzącymi,
służąc pożądliwościom i roskoszom
rozmaitym, w złości i w zazdrości mie-
szkając, przemierzłymi, i edni drugih
nienawidzącymi,

* 1 Kor. 6, 11.

4. Ale gdy się okazała dobrotli-
wość i miłość ku ludziom zbawicie-
la naszego Boga;

5. Nie z uczynków sprawiedliwo-
ści, * którebyśmy my czynili, ale
podług miłosierdzia swego zbawił
nas przez omycie † odrodzenia i
odnowienia Ducha świętego,

* 2 Tym. 1, 9. † Ian. 3, 5.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym Biskupem zboru Kreteńskiego, napisany iest z
Nikopolu, miasta Macedońskiego.

6. Którego wylał na nas obficie przez
Iezusa Chrystusa, zbawiciela naszego,

III. 7. Abyśmy usprawiedliwieni bę-
dąc łaską iego, stali się dziedzicami
według nadziei żywota wiecznego.

8. Wiernać to mowa, a chęć, abyś
ty to twierdził, aby się starali, i-
akoby w dobrych uczynkach przed-
kowali, którzy uwierzyli Bogu.

IV. 9. A te rzeczy są dobre i ludziom
pożyteczne; a głupich * gadek i wy-
liczania rodzajów i sporów i swa-
row zakonnych pohamuy; albowiem
są niepożyteczne i próżne.

* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 23.

10. Człowieka Heretyka po pier-
wszém i wtórem napominaniu strzeż
się.

11. Wiedząc, iż takowy iest wywró-
cony i grzeszy, będąc sam wła-
snym sądem swoim osądzony.

12. Gdy posłę do ciebie Artema-
na albo Tychyka, staray się, abyś
do mnie przyszedł do Nikopolim;
bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczzonego w zako-
nie, i Apollona * pilnie odprowadź,
aby im na niczém nie schodziło.

* Dzieł. 18, 24.

14. A niech się uczą i nasi w do-
brych * uczynkach przodkować, gdzie
tego potrzeba, żeby nie byli nieuży-
tecznymi.

* 1 Tym. 6, 18.

15. Pozdrawiają cię, którzy są ze
mną wszyscy. Pozdrów te, którzy
nas miłują w wierze. Łaska * Bo-
ża niech będzie ze wszystkimi wa-
mi. Amen.

* Kol. 4, 18.

List Świętego Pawła Apostoła do Filemona.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. O pewny sprawle mówiąc, od Boga ię zaczyna
1—7. II. a od-ytając się, który był zbieżał od pana,
za nim się przyczynia, i o dobrotliwości Chrześciań-
sktęj piękne nauki podawa 8—25.

Paweł, więzień Chrystusa Iezusa, i
Tymoteusz brat, Filemonowi mi-
łemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Apfi miłey, i Archyppowi, spó-
łecznemu naszemu boiownikowi, i
zborowi, który iest w domu twoim.

3. Łaska wam* i pokóyniech będzie
od Boga, oycy naszego, i Pana Ie-
zusa Chrystusa.

* Rzym. 1, 7.

4. Dziękuję * Bogu moiemu, za-
wsze wzmiankę czyniąc o tobie w
modlitwach moich,

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.

5. Słyszając o miłości* twoiéy i o wie-
rze, którą masz przeciwko Panu Ie-
zusowi, i przeciwko wszystkim Świę-
tym;

* Efez. 1, 15. Koloss. 1, 4.

6. Aby społeczność wiary twojej była skuteczna ku poznaniu wszytkiego dobrego, które w was jest przez Chrystusa Iezusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twojej, bracie! iż wnętrzności Świętych są ochłodzone przez cię.

II. 8. Przetoż choć mam wielką bezpieczeńność w Chrystusie, abym ci rozkazał, co przynależy;

9. Iednak dla miłości raczyę prosię, takowym będąc, to jest Paweł stary, a teraz i więzień Iezusa * Chrystusa.
* 2 Tym. 1, 8.

10. Prosię cię tedy za synem moim * Onezymem: którego urodził † w więzieniu moim;

* Kolos. 4, 9. † 1 Kor. 4, 15.

11. Który tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny; któregoś odesłał.

12. Przetoż go ty jako wnętrzności moje przyymy.

13. Któregoś ja chciał przy sobie zatrzymać, aby * mi posługował zamiast ciebie w więzieniu dla Ewangelii.
* Filp. 2, 30.

14. Ale bez * woli twojej nie chciałem nic uczynić, aby dobry twój uczynek nie był jako z przymuszenia, ale z dobrej woli.
* 2 Kor. 9, 7.

15. Albowiem snadź dla tego odłączył się był na chwilę od ciebie, abyś go zaś miał wiecznie,

16. Iuż nie iako sługę, ale więcý niż sługę, to jest brata miłego, zwłaszcza mnie, a iako daleko więcý tobie i według ciała i w Panu.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyymy go iako mię.

18. A ieżlić w czém niepraw, alboć co winien, to mnie przyczytay.

19. Iam Paweł napisał ręką moją, ia nadgrodzę, żeć nie rzekę, iżęś mi i samego siebie winien.

20. Tak, bracie; niech cię w tém użyję w Panu, ochłodź wnętrzności moje w Panu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałem ci, wiedząc, że i więcý, niż mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi téż i gospodę zgotuy; albowiem spodziewam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

23. Pozdrawiają cię * Epafras, spółwięzień mój w Chrystusie Iezusie,
* Kol. 1, 7. r. 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas i Łukasz, pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym. Amen.

Ten list do Filemona napisany jest z Rzymu przez Onezyma sługę.

List Świętego Pawła do Apostoła Żydów.

ROZDZIAŁ I.

I. Aby nankę Chrystusową zalecił, nayszpród o osobie tego mówi 1—3. II. a przekładając go nad Antioły 4. III. z różnych miejsc pisma Ś. Bóstwa tego dowodzi 5—14.

Częstokroć i wielą sposobów mawiał niekiedy Bóg oycom przez Proroki;

2. W te dni ostateczne mówił nam przez * syna swego, którego postanowił dziedzicem † wszystkich rzeczy, przez ** którego i wieki uczynił.

* Ian. 8, 26. † Ps. 2, 8. ** Ian. 1, 3. 10. Koloss. 1, 16.

3. Który będąc iasnością chwały i wyrażeniem * istności jego, i zatrzymywiąc wszystkie rzeczy słowem mocy swojej, oczyszczenie † grzechów naszych przez samego siebie

uczyniwszy, usiadł na prawicy ** majestatu na wysokościach,

* 2 Kor. 4, 4. † Efez. 1, 7. ** Żyd. 8, 1. r. 12, 2.

II. 4. Tém się zacnieyszim stawszy nad Anioły, czém zacnieysze nad nie odziedziczył imię.

III. 5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzeki: Tyś * jest syn mój, iam cię dziś spłodził? I zasię: Ia mu będę † oycem, a on mnie będzie synem?

* Ps. 2, 7. Dzie. 13, 33. Żyd. 5, 5. † 2 Sam. 7, 14. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 7.

6. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniają * wszyscy Aniołowie Boży.
* Ps. 97, 7.

7. A zasię o Aniołach mówi: Który

Anioły swoje czyni * duchami, a słu-
gi swoje płomieniem ognistym.

* Ps. 104, 4.

8. Ale do syna mówi: Stolica twoja,
o * Boże! na wieki wieków; laska
sprawiedliwości jest laska królestwa
twojego. * 2 Sam. 7, 16. 1 Kron. 17, 14. Ps. 45, 7.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a
nienawidziałeś nieprawości; przetoż
pomazał cię, o Boże! Bóg twój oley-
kiem wesela nad uczestniki twoje.

10. I tyś, Panie! * na początku
ugruntował ziemię, a niebiosa są
dziełem rąk twoich. * Ps. 102, 26.

11. Onęć pomina, ale ty zostawasz;
a wszystkie iako szata zwiotszeją.

12. A iako odzienie zwinesz ie,
i będą odmienione; ale ty * tenżeś
jest, a lata twoje nie ustają.

* Mal. 3, 6.

13. A do któregoż kiedy z Anio-
łów rzekł: Siądź * po prawicy moięj,
dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich
podnóżkiem nóg twoich!

* Ps. 110, 1. Matt. 22, 44. Mark. 12, 36.

14. Izali wszyscy nie są duchami
usługującymi, którzy na posługę by-
wają postani dla tych, którzy zba-
wienie odziedziczyć mają?

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazanie, że nowego zakonu nauki bardziej
przestrzegać mamy niż starego I—8. II. iż Chrystus
Pan stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał 9. 10.
III. dla zbawionego pożytku naszego 11—18.

Przetoż musimy tém pilnięj prze-
strzegać tego, cośmy słyszeli, by-
śmy snadź nie przeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówio-
ne słowo było pewne, a każde prze-
stępstwo i nieposłuszeństwo wzięło
sprawiedliwą zapłatę pomsty;

3. Iakoż my ucieczemy, ieżli zanie-
dbamy tak wielkiego zbawienia, któ-
re wzięwszy początek opowiadania
przez samego Pana od tych, którzy
go słyszeli, nam iest potwierdzone?

4. Którym i Bóg świadectwo wy-
dawał przez zamioną i cuda i rozli-
czne mocy i przez udzielanie Ducha
świętego według woli swoięj.

5. Albowiem nie Aniołom poddał
świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórem
mieyscu, mówiąc: Cóż iest * czło-

wiek, iż nań pamiętasz, albo syn
człowieczy, iż go nawiedzasz?

* Iob. 7, 17. Ps. 8, 6.

7. Na małą chwilę mniejszym uczy-
niłeś go od Aniołów, chwałą i czią
ukoronowałeś go, i postanowiłeś go
nad uczynkami rąk twoich,

8. Wszystkie poddał pod nogi iego.
A * poddawszy mu wszystko, nie nie
zostawił, coby mu poddanego nie by-
ło; lecz teraz ieszcze nie widzimy,
aby mu wszystko poddano było.

* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18.

II. 9. Ale tego, który na małą chwi-
lę mniejszym stał się od Aniołów,
Iezusa widzimy przez ucierpienie
śmierci chwałą i czią ukoronowane-
go, aby z łaski Bożęj za wszystkie
śmierci skosztował.

* Filip. 2, 8. 9.

10. Albowiem należało na tego, dla
którego * iest wszystko, i przez które-
go iest wszystko, aby wiele synów do
chwały przywodziąc, wodza † zba-
wienia ich przez ucierpienie ** do-
skonałym uczynił.

* Przep. 16, 4. Rzym. 11, 36. † Dziej. 3, 15. ** Luk. 24, 26.

III. 11. Bo ten, który poświęca, i ci,
którzy bywają poświęceni, z iednego
są wszyscy, dla której przyczyny nie
wstyda się, ich bracią nazywać,

12. Mówiąc: Opowieć imię * twoje
braci moięj, w poszrodku zgroma-
dzenia śpiewać ci będę.

* Ps. 22, 23.

13. I zasię: Ia w nim * dufać bę-
dę; a zasię: Oto ia i dzieci, † któ-
re mi dał ** Bóg.

* 2 Sam. 22, 3. Ps. 18, 3. † Izai. 8, 18. * Ian. 17, 6. 9.

14. Ponieważ tedy dzieci społeczność
mają ciała i krwi, i on także stał
się ich uczestnikiem, aby * przez
śmierć zniszczył † tego, który miał
władzą śmierci, to iest diabła,

* Ozeasz. 13, 14. † 1 Ian. 3, 8.

15. A iżby wyswobodził te, którzy
dla boiaźni śmierci po wszystek czas
żywota podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiste nigdzie nie przyjął
Aniołów, ale nasienie Abrahamowe
przyjął.

17. Żkąd miał być we wszystkiém
podobny braciom, aby był * miłosier-
nym i wiernym naywyższym Kapła-
nem w tém, co się u Boga na ublaga-
nie za grzechy ludzkie dziać miało.

* Żyd. 4, 15. Żyd. 5, 1.

18. Albowiem że sam * cierpiał, będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować. * Żyd. 3, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. *Moyżesz mniejszy od Chrystusa Pana 1—4. II. tak jako mniejszy jest sługa od pana swego 5. 6. III. upominania i pogróżki z świadectwa Dawidowego 7. IV. lecz aby kto odpornym był 8—11. V. albo ku posłuszeństwu lenliwym, aby tego zaniechał 12—19.*

Przełoż, bracia święci, * powołania niebieskiego uczestnicy! † obaczcie Apostoła i najwyższego Kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa,

* 1 Piotr. 1, 15. † Żyd. 2, 1.

2. Wiernego temu, który go postawił, iako i Moyżesz był * we wszystkim domu jego. * 4 Moy. 17, 7.

3. Albowiem tém większy chwalił ten nad Moyżesza godzien, im większą część ma budownik domu, niżeli sam * dom. * Zach. 6, 13.

4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie * rzeczy zbudował, Bóg iest.

* 2 Kor. 5, 5. Efez. 2, 10.

II. 5. A byli * Moyżesz wierny we wszystkim domu jego, iako sługa, na † świadectwo tego, co potem miało być mówiono.

* 4 Moy. 12, 7. † 5 Moy. 18, 15. 18.

6. Ale Chrystus iako syn nad domem swoim panuje, którego domem * my iesteśmy, ieżli tylko tę pewną ufnosć i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy. * 1 Piotr. 3, 5.

III. 7. Przełoż iako mówi Duch święty: Dziś, ieżlibyście głos * iego usłyszeli,

* Ps. 93, 8. Żyd. 4, 7.

IV. 8. Nie zatwardzajcież serc waszych, iako * w rozdrażnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy,

* 2 Moy. 17, 7.

9. Gdzie mię kusili oycowie wasi, i doświadczeni mię, i widzieli sprawy moje przez czterdzieści lat.

10. Dłatego się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Ci zawsze błądzą sercem, a oni nie poznawają dróg moich.

11. Iakom przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpocznienia moiego.

* 4 Moy. 14, 28. 5 Moy. 1, 35. Żyd. 4, 3. 5.

V. 12. Patrzcież, bracia! by snadź nie było w którym z was serce złe

i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominajcie iedni * drugie na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu.

* 1 Tess. 5, 11. Żyd. 10, 25.

14. Albowiem staliśmy się * uczestnikami Chrystusa, ieżliże tylko początek tego gruntu aż do końca stateczny † zachowamy.

* Rzym. 8, 17. † Żyd. 11, 1.

15. Przełoż póki bywa rzeczone: Dziś, * ieżlibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych, iako w oném rozdrażnieniu.

* Ps. 95, 7. 8. Żyd. 3, 7.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdrażnili Pana, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Moyżesza.

17. A na któreż się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy grzeszyli, których ciała * podległy na puszczy? * 1 Moy. 14, 37. r. 10, 40. 1 Kor. 10, 5.

18. A którymże * przysiągł, że nie mieli wniść do odpocznienia iego? Aza nie tym, którzy byli nieposłusznymi? * 4 Moy. 14, 28.

19. I widzimy, iż tam nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

I. Do groźby przyd. wa Żydom upominanie, by snadź iako ich oycowie odpocznienia zgo owano. o nie utracili 1—10. II. ale aby się o to, iakoby do niego weszli, pilnie starali 11—13. III. A zatym mówi o kapłaństwie Chrystusowem 14—18.

Bóymyż się tedy, aby snadź zaniebawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia iego, nie zdał się kto z was być uposledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana iest Ewangelia iako i onym; ale im nie pomogło słowo, które usłyszeli, przeto iż nie było związane z wiarą tych, którzy słyszeli.

3. Albowiem wnidziemy do odpocznienia, którzyśmy uwierzyli, iako powiedział: Przełożem przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpocznienia moiego; choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata.

* Ps. 95, 11. Żyd. 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na iednym mieyscu o siódmym dniu: I

odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich spraw swoich.

* 1 Moy. 2, 2. 2 Moy. 20. 11.

5. A tu zasię: * Że nie wnidą do odpocznienia mego.

* 4 Moy. 14, 30.

6. Ponieważ tedy to zostawa, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwéy zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa,

7. Zasię naznacza dzień niektórzy: Dziś, mówiąc * przez Dawida po tak długim czasie (iako powiedziano:) Dziś, jeżelibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych.

* Ps. 95, 7. Zyd. 3, 7.

8. Albowiem jeżeliby im Iozne odpocznienie sprawił, nie mówilby był potym o inszym dniu.

9. A tak zostawa ieszcze odpocznienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktokolwiek * wszedł do odpocznienia iego, i on także odpoczął od spraw swoich, iako i Bóg od swoich.

* Obiaw. 14, 13.

II. 11. Staraymyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Bóć żywe iest słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad * wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów, i śpików, i rozeznawiające myśli i zdania serdeczne.

* Izai. 49, 2.

13. A niemasz żadnego * stworzenia, któreby nie było iawne przed obliczem iego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy.

* Ier. 23, 23. 24.

III. 14. Przetoż mając * naywyższego Kapłana wielkiego, który przeniknął niebios, † Iezusa, syna Bożego, trzymaymyż się tego ** wyznania.

* Zyd. 6, 20. † Zyd. 9, 24. ** Zyd. 3, 1.

15. Albowiem nie mamy naywyższego Kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkiém na podobieństwo nas, oprócz grzechu.

* Zyd. 2, 18.

16. Przystąpmyż tedy z dufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naywyższego Kapłana urząd 1—5. II. Chrystus nam od Boga postanowiony naywyższym Kapłanem 6. III. A on to, co mu własnie nalżało, prawdziwie odprawił 7—14.

Albowiem każdy naywyższy Kapłan z ludzi wzięty za ludzie bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to iest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł, iako przystoi, użalić się nieumiejętnych i błędzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téy iest powinien, iako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzechy.

* 3 Moy. 16, 3. 4.

4. A nikt sobie téy czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga, iako * i Aaron.

* 2 Moy. 28, 1. 1 Kron. 23, 13.

5. Tak i Chrystus nie sam sobie téy czci przywłaszczył, aby się stał naywyższym Kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn mój * iesteś ty, iam cię dziś spłodził.

* Ps. 2, 7. Zyd. 1, 5.

II. 6. Iako i na inszém mieyscu mówi: Tyś iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego.

* Ps. 110, 4. Zyd. 7, 17.

III. 7. Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone * proźby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkiém i ze łzami ofiarował, i wysłuchany iest dla uczciwości.

* Matt. 27, 46. Mark. 14, 36. Luk. 22, 41. Ian. 12, 27.

8. A choć był synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa.

* Filip. 2, 8.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przy czynią zbawienia wiecznego,

10. Nazwany będąc od Boga Kapłanem naywyższym według porządku Melchysedekowego.

11. O którym wieleby się miało mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali * leniwi ku słuchaniu.

* Ian. 16, 12.

12. Albowiem mając być Nauczycielami względem czasu, zasię potrzebuiecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i

staliście się iako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie iest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż iest * niemowiątkiem) * 1 Kor. 3, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twardego pokarm, to iest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły wyćwiczone * ku rozeznaniu dobrego i złego. * Izai. 7, 15. 16.

ROZDZIAŁ VI.

I. Duchowne leniwość Żydów str. 1—3. II. sroga pomsta odstępującym od prawdy Bożej opowiada 4—6. III. do pilnej służby Bożej upomina 7—12. IV. przykład Abrahamów przypomina 13—16. V. wiarę na słowie Bożem polegającą 17. 18. VI. do kotwicy przystawia 19. 20.

Przetoż zaniechawszy początecznych nauk o Chrystusie, mieymy się ku doskonałości, nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nauki o chrzcie i o wykładaniu rąk i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym;

3. A to uczynimy, ieżli tylko Bóg dopuści. * Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19.

II. 4. Albowiem * nie można iest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha świętego, * 1. Tim. 2, 31. Żyd. 10, 26. 2. Piotr. 2, 20.

5. Skosztowali też dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,

6. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, iako ci, którzy sobie znowu krzyżują syna Bożego, i iawnie go sromocą.

III. 7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz piie, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona iest i * bliska przekłętwa, która na koniec bywa spalona. * Matt. 21, 19.

9. A wszakże, najmyleysi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie iest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszcy i pracowitey miłości, któraście

okazali ku imieniu iego, gdyście służyli Świętym i ieszcze służycie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazawał ku nabyciu zupełney nadziei aż do końca.

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

IV. 13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przyjacię, przysięgł * przez siebie samego,

* 1 Moy. 22, 16. Ps. 105, 9. Łuk. 1, 73.

14. Mówiąc: Zaiste * błogosławiąc błogosławić ci będę, i rozmnażając rozmnożę cię.

* 1 Moy. 12, 3. r. 17, 4. r. 22, 17.

15. A tak długo czekając, dostąpił obietnicy.

16. Ludziec w prawdzie przez większego przysięgają, a przysięga, która się dzieie ku dotwierdzeniu, iest między nimi końcem wszystkich sporów.

V. 17. Dlatego też Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swojej, uczynił na to * przysięgę, * 1 Moy. 22, 17.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (w których niemożna, aby Bóg kłamał,) warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawioney nadziei,

VI. 19. Którą mamy iako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną; i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,

20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł Iezus, stawszy się według porządku Melchisedekowego naywyższym Kapłanem na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Co potrzeba uważać w Melchisedeku 1—14. II. w czym mu podobny iest Chrystus 15—19. III. czemu zakon Ewangelii ustępować ma 20—28.

Albowiem ten * Melchisedek był Król Salem, Kapłan Boga naywyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki Królów, i błogosławił mu.

* 1 Moy. 14, 18.

2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który nayprzód wyklada się Król sprawiedli-

wości, potym téż Król Salem, co iest, Król pokoin.

3. Bez oycy, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany będąc synowi Bożemu, zostawa Kapłanem na wieki.

4. Obaczcież tedy, iako wielki ten był, któremu téż dziesięcinę z łupów dał Abraham Patryarcha.

5. A ci, którzy są z synów Lewiego, * urząd kapłański przyjmujący, rozkazanie maia, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to iest, od braci swoiých, choć wyszli z biódr Abrahamowych.

* 4 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 1.

6. Ale ten, którego ród nie iest poczytany między nimi, * dziesięcinę wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił.

* 1 Moy. 14, 20.

7. A bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dziesięciny biorą ludzie, którzy umierają; tam zasię on, o którym świadczone, iż żyie.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięcinę bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem ieszcze był w biodrach oycowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek.

11. A przetoż bylali doskonałość przez kapłaństwo Lewitskie, (gdyż za niego wydany iest zakon ludowi,) iakaż tego ieszcze była potrzeba, aby inszy Kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie * był według porządku Aaronowego mianowany?

* Żyd. 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo iest przeniesione, musi téż i zakon przeniesiony być.

13. Bo ten, o którym się to mówi, inszego iest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

14. Albowiem iawna iest, iż z pokolenia ludowego * poszedł Pan nasz, o którym pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Moyzesz.

* 1 Moy. 49, 8. 10. 11. Matt. 2, 6. Obiaw. 5, 5.

II. 15. Owszem obficie to ieszcze i z tego iawna iest, iż powstał inszy

Kapłan według porządku Melchisedekowego,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

18. Bo się stało * zniesienie onego przyszelego przykazania dla słabości iego i niepożytku.

* Ps. 110, 4. Żyd. 5, 6.

* Gal. 4, 9.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł zakon; ale na miejsce iego wprowadzona iest lepsza nadzieia, przez którą * się przybliżyliśmy do Boga,

* Efez. 2, 18.

III. 20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi iest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi Kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysięgł * Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

* Ps. 110, 4.

22. Tak dalece lepszego * przymierzając stał się rękoiem Iezus. * Żyd. 8, 6.

23. Więc téż onych wiele bywało Kapłanów dlatego, iż im śmierć nie dopuściła, zawsze trwać.

24. Ale ten, iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo,

25. Przetoż i doskonale zbawić może te, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby * orędownik za nimi.

* Rzym. 8, 34. 1 Iar. 2, 1, 2.

26. Takiegoć * zaiste przystało nam mieć naywyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego † od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa;

* Żyd. 4, 11. 15. † 1 Piotr. 2, 22.

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień, iako oni naywyżsi Kapłani, pierwéy za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potym za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy.

* 3 Moy. 9, 8. r. 16, 6. Żyd. 5, 3.

28. Albowiem zakon ludzie * podlegle krewkości stanowił za naywyższe Kapłany; ale słowo przysięgi, ketór się stało po zakonie, postanowiło syna Bożego † doskonałego na wieki.

* Żyd. 5, 1, 2. † Żyd. 2, 10. r. 6, 9.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Aby tém pewniey znieśienia ocreunoi zakonnych dowódl 1—4. II. przypomina, że dlatego były postanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły 5—7. III. Z Jeremiasza 8—12. IV. pokazuje że stary testament poprawy potrzebował 13.

Ale summa tego, co się mówi, ta jest: Iż takiego mamy najwyższego Kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech;

* Mark. 16, 19. Żyd. 1, 3. r. 12, 2.

2. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy najwyższy Kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, z kąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby Kapłanem, póki by zostawali oni Kapłani, którzy według zakonu dary ofiarują,

II. 5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, iako Moyżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzayże, (mówi,) abyś † uczynił wszystko według kształtu, któryć jest okazany na téj górze.

* Kol. 2, 17. † 3 Moy. 25, 40. Dzie. 7, 44.

6. Ale teraz nasz Kapłan tém zacniejszego urzędu dostąpił, im jest pośrednikiem lepszego * przymierza, które lepszemi obietnicami jest utwierdzone. * Żyd. 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedychy wtóremu nie szukano miejsca.

III. 8. Albowiem ganiąc * Żydy, mówi: Oto, dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Iudskim przymierze nowe,

* Ier. 31, 31. r. 32, 37. Rzym. 11, 27. Żyd. 10, 16.

9. Nie według przymierza, * którem uczynił z ojcami ich w dzień, którego im uiał za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni nie zostali w tém przymierzu moiém, a Iam ich zaniedbał, mówi Pan.

* 2 Moy. 19, 5.

10. Przetoż toć jest * przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje w myśl ich, i na sercach ich

napiszę ie, i będę † Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Ier. 31, 33. Ezech. 11, 20. † Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16. Obiaw. 21, 3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznay Pana; albowiem wszyscy mię poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcéy.

IV. 13. A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotchém; a to, co wiotszeie i zstarzeie się, bliskie iest zniszczenia.

ROZDZIAŁ IX.

I. Postanowienie przybytku 1—9. II. i obrzędy zakonne do prawdy w Chrystusie okazany stosując 10—14. III. zamyka, iż nam więcéy żadnego innego Kapłana nie potrzeba 15—21. IV. gdyż sam Chrystus w nowym testamencie ten urząd wykonywa 24—28.

A miałoć i * pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożey i świątnicę świecką. * 2 Moy. 25, 8.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był świecznik, i stół, i pokładne † chleby, który zwano świątnicą.

* 2 Moy. 26, 1. r. 36, 8. † 2 Moy. 35, 13.

3. A za drugą zastoną był przybytek, który zwano * świątnicą najwyższą,

* 2 Moy. 26, 33.

4. Maiąc złotą kadzilnicę, i skrzynię * przymierza zewsząd złotem powleczoną, w której było † wiadro złote, mające w sobie manę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła, i tablice ** przymierza.

* 2 Moy. 25, 10. † 2 Moy. 16, 33. 4 Moy. 17, 10.

** 5 Moy. 10, 1. 1 Król. 8, 9. 2 Kron. 5, 10.

5. A nad skrzynią byli * Cherubinowie chwały, którzy zacieriali ubłagalnią, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdéy z osobna.

* 2 Moy. 25, 18.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze * wchodzi Kapłani, służby Boże odprawiając;

* 4 Moy. 18, 3. seqq.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam najwyższy Kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruje sam za † się i za ludzkie niewiadomości. * 2 M. 30, 10. 3 M. 16, 2. † Żyd. 7, 27.

8. Przez co dawa znać Duch święty, iż * ieszcze nie była objawiona droga do świątyni, póki ieszcze trwał pierwszy przybytek, * Ian. 14, 6.

9. Który był wzorem na ten terażniejszy czas, w którym dary i ofiary bywają ofiarowane, które nie mogą w sumnieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Bożą odprawuie; * Żyd. 7, 19. r. 10, 1. 4.

II. 10. Tylko w pokarmach i w napoiach i w różnych omywaniach i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były.

11. Ale Chrystus * przyszedłszy, naywyższy Kapłan przyszłych dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to iest, nie tego budynku; * Żyd. 3, 1.

12. Ani przez krew kozłów i cielców, ale przez własną * krew swoię wszedł raz do świątyni, z znalazłszy wieczne odkupienie. * Żyd. 10, 12.

13. Albowiem iezli krew * wołów i kozłów i popiół iatowicy pokrapiający splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała; * 3 Moy. 16, 14.

14. Iakoż daleko więcéy * krew Chrystusowa, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nie-naganionym Bogu, oczyści sumnienie wasze od uczynków martwych ku służeniu Bogu † żywemu? * 1 Piotr. 1, 19. Ian. 1, 7. † Łuk. 1, 74. Rzym. 6, 13.

III. 15. I dlatego iest nowego testamentu pośrednikiem, aby, * gdyby śmierć nastąpiła na odkupienie onych występków, które były pod pierwszym testamentem, ci, którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa. * Rzym. 5, 6.

16. Albowiem gdzie iest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy zmarli, mocny iest, gdyż ieszcze nie iest ważny, póki żyw ten, co testament uczynił. * Gal. 3, 15.

18. Zkąd ani on pierwszy testament bez krwi nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy * Moysesz wszystko przykazanie według zakonu opowiedział wszystkim ludowi, wzięwszy krew cielców i kozłów z wodą i

z welną szarłatową i z hyzopem, i same księgi i lud wszystek pokropił, * 2 Moy. 24, 5. 6.

20. Mówiąc: Tać iest * krew przymierza, które wam Bóg przykazał. * 2 Moy. 24, 8.

21. Dotego i przybytek i wszystko naczynie do służby Bożey należące krwią także * pokropił. * 2 Moy. 40, 9. 3 Moy. 16, 14. 4 Moy. 7, 1.

22. A niemal wszystko według zakonu * krwią oczyszczono bywa, a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów. * 3 Moy. 17, 11.

23. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyszczone, a same rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami, niżeli te.

IV. 24. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątyni ręką uczynionę, któraby była wizerunkiem prawdziwéy, ale do samego nieba, * aby się teraz okazał przed oblicznością Bożą za nami. * Rzym. 8, 34.

25. A nie iżby często ofiarował samego siebie, iako naywyższy * Kapłan wchodzi do świątyni co rok z krwią cudzą; * 2 Moy. 30, 10.

26. Bo i naczéy musiałby był częstokroć cierpieć od początku świata, lecz teraz * przy skończeniu wieków raz objawiony iest ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego siebie. * 1 Kor. 10, 11.

27. A iako postanowiono ludziom, raz * umrzeć, a potym † będzie sąd; * 1 Moy. 9, 17. Iob. 30, 23. † Iob. 19, 29. Pa. 7, 9.

28. Tak i Chrystus, * raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go † oczekiwają ku zbawieniu. * Rzym. 6, 6. 8. 1 Piotr. 3, 18. † Filip. 3, 20

ROZDZIAŁ X.

I. Niedoskonałość ofiar zakonnych, iż na każdy rok powtarzane były 1—4. II. Chrystusowa ofiara jedyna wieczna 5. III. Dawidowe o tém świadectwo 6—28. IV. Surowa groźba tym, którzyby Chrystusowę łaskę odrzucili 29—35. V. cierpliwość 26. 37. VI. z wiary pochodząca zalecana 38. 39.

Albowiem zakon mając * cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, iednakimiż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie

może tych, którzy do nich przystępują, doskonałymi uczynić.

* Koloss. 2, 16. 17.

2. Bo inaczej przestano by ich było ofiarować, przeto, żeby już nie mieli żadnego sumnienia o grzechy ci, którzy ofiarują, będąc raz oczyszczeni.

3. Ale przy tych ofiarach dzieje się przypomnienie grzechów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzecz, aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzechy.

* 3 Moy. 16, 11.

II. 5. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiady nie chciałeś, aleś mi ciało sposobil.

* Ps. 40, 7. 8.

III. 6. Całopalenia i ofiary za grzech nie upodobały się.

7. Tedy rzekł: Oto idę (na początku ksiąg napisano * o mnie,) abym czynił, o Boże! wolą twoją.

* Ian. 5, 46.

8. Powiedziawszy wyżey: Żeś ofiary i obiady i całopalenia i ofiary za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywają ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolą twoją; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą wolą jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz uczynioną.

11. A wszelki Kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawiając, a iednakiż ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten iedną ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki * siedzi na prawicy Bożej,

* Mark. 16, 19. Dzie. 2, 33. Żyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekiwając, ażby położeni * byli nieprzyjaciele jego podnóżkiem nóg jego.

* Ps. 110, 1. Żyd. 1, 13.

14. Albowiem iedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki te, którzy bywają poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch święty; albowiem powiedziawszy pierwey:

16. Toć jest przymierze, * które postanowię z nimi po onych dniach,

mówi Pan: Dam prawa moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je,

* Ier. 31, 33. Rzym. 11, 27. Żyd. 8, 8. 10.

17. A * grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcý;

* Ier. 31, 34.

18. A gdzieć jest odpuszczenie ich, iużci więcý ofiary nie potrzeba za grzech.

19. Maiąc tedy, bracia! * wolność, wnieś † do świątyni przez krew Iezusową,

* 1 Ian. 2, 28. † Rzym. 5, 2.

20. (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę, to iest, przez ciało swoje.)

21. I * Kapłana wielkiego nad domem Bożym;

* Żyd. 4, 14. 16.

22. Przystąpmy z * prawdziwem sercem w zupełności wiary, † maiąc oczyszczone serca od sumnienia złego,

* Efez. 3, 12. Żyd. 4, 16. † Żyd. 13, 18.

23. I * omyte ciało wodą czystą, trzymaymy wyznanie nadziei niechwiejące się; (boć wierny iest ten, który obiecał;)

* Ezech. 36, 25.

24. I przypatrujemy się iedni drugim ku * pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków,

* Ian. 13, 34.

25. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, iako niektórzy obyczay mają, ale napominając iedni drugich, a to tём więcý, czém więcý widzicie, iż się on dzień * przybliża.

* 1 Ian. 2, 18.

26. Albowiem ieżlibyśmy * dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby iuż ofiara za grzechy.

* 4 Moy. 15, 30.

27. Ale straszliwe * nieiakię oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwniki.

* Ezech. 36, 6.

28. Ktoby odrzucił zakon * Moyseszów, bez miłosierdzia za świadectwem † dwu albo trzech ** umiera.

* 5 Moy. 27, 2. 3. † Matt. 18, 16. Ian. 8, 17.

2 Kor. 13, 1. ** 5 Moy. 19, 15.

IV. 29. Co się wam * zda? Iakoż sroższego karania godzien iest ten, ktoby syna Bożego podeptał, i * krew przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył?

* Żyd. 12, 25. † 1 Kor. 11, 25.

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie * pomsta, ja oddam,

mówi Pan; i zasię: Pan † sędzić będzie lud swój.

* Rzym. 12, 19. † 5 Moy. 32, 36.

31. Strasznać rzecz iest, wpaść w ręce Boga żywego.

32. Wspomniycie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bój * utrapienia, * Gal. 3, 4.

33. Lubo to, gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na * podziw wystawieni, lub też gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono. * 1 Kor. 4, 9.

34. Albowiemście i z więzienia mego zemną utrapieni byli, i rozchwycenie * maiętności waszych przyjęliście † z radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą maiętność w niebie, ** i trwająca.

* 1 Teas. 2, 14. † Dzie. 5, 11. ** Matt. 6, 20. r. 19, 21.

35. Przetoż nie odrzucaycie dufności waszcy, która ma wielką zapłatę;

V. 36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wołą Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

37. Boć ieszcze bardzo, bardzo ma-luczko, a oto ten, który ma przyysć, przyydzie, a nie omieszka.

VI. 38. A sprawiedliwy z * wiary żyć będzie; a ieżliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja.

* Abak. 2, 4. Łzym. 1, 17. Gal. 3, 11.

39. Lecz my nie iesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.

ROZDZIAŁ XI.

I. Powiedzawszy, co iest wiara, I. II. dowodzi, iż nie Inaczej wszyscy, którzy od porzątku świata zbawieni byli 2. 3. III. Bogu służyli i—34. IV. męki cierpieli i Bogu się podali, tylko przez wiarę; aby wielkielec Żydowie, że tylko przez samę wiarę w świętą jedność z oycami mogą być złączeni 35—40.

A wiara iest * gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy, i dowodem rzeczy niewidzialnych; * Rzym. 3, 38.

II. 2. Albowiem przez nią światdectwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż * świat iest sprawiony słowem Bożem, tak iż rzeczy, które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z nieczego.

* 1 Moy. 1, 1. Jan. 1, 3.

III. 4. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain, przez któ-

rą świadectwo otrzymał, że iest sprawiedliwy, iakoż sam Bóg świadectwo dał o darach iego a przez te † umarłszy ieszcze mówi. * 1 Moy. 4, 4. † Żyd. 12, 24.

5. Wiarą Enoch * iest przeniesiony, aby nieoglądał śmierci, i nie iest znaleziony, przeto, że go Bóg przeniósł; albowiem pierwey niż iest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu. * 1 Moy. 5, 24.

6. A bez wiary nie można, podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że iest Bóg, a że nagrodę dawa tym, którzy go szukają.

7 Wiarą obwieszczony będąc od Boga * Noe o tém, czego ieszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadcza-jąc, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który pętepił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości téy, która iest z wiary.

* 1 Moy. 6, 13.

8. Wiarą powołany będąc Abraham, * usłuchał Boga, aby poszedł na ono mieysce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

* 1 Moy. 12, 1. Dzie. 7, 2. 3.

9. Wiarą * mieszkał w ziemi obiecanej iako w cudzcy, mieszkając w namiectach z Izaakiem i z Iakubem, spólnymi dziedzicami téżyc obietnicy.

* 1 Moy. 14, 13.

10. Albowiem oczekiwiał * miasta maiącego grunty, którego sprawcą i budownikiem iest Bóg.

* Żyd. 12, 22. r. 13, 14. Oblaw. 21, 14.

11. Wiarą także Sara wzięła * moc ku przyjęciu nasienia, i mimo czas wieku porodziła, gdyż miała za wierne-go tego, który obiecał.

* 1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 4, 18.

12. A przetoż z iednego, i * to obumarłego, rozplodziło się potomstwo, iako mnóstwo † gwiazd niebieskich i iako piasek niezliczony, który iest na brzegu morskim.

* Rzym. 4, 19. † 1 Moy. 15, 5. r. 22, 17.

13. Według wiary umarli ci wszyscy, nie wzięwszy obietnicę, ale z daleka ie upatrując, i cieszyli się niem, i witali ie i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami * na ziemi.

* 1 Moy. 23, 4. r. 47, 9.

14. Bo ci, którzy tak mówią, iawnie okazują, iż oyczyny szukaia.

15. A w prawdzie gdyby byli na one pamiętali, z której byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zaś.

16. Ale oni lepszy żądają, to jest niebieskiy; przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował.

* 2 Moy. 3, 6. Mat. 22, 32.

17. Wiarą ofiarował * Abraham Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował iednorodzonego ten, który był wziął obietnicę.

* 1 Moy. 22, 9.

18. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie nazwano nasienie;

* 1 Moy. 21, 12. Rzym. 9, 7.

19. Uważając to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; zkąd go też w podobieństwie * zmartwychwstania przyjął.

* 1 Moy. 22, 12.

20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Iakuba i Ezawa.

* 1 Moy. 27, 28.

21. Wiarą Iakub umieraiać, każdemu z synów Iózefowych * błogosławił i pokłonił się † podparłszy się na wierch laski swoiey.

* 1 Moy. 48, 18. † 1 Moy. 47, 31.

22. Wiarą Iózef * umieraiać, o wyściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich rozkazał.

* 1 Moy. 50, 24.

23. Wiarą narodziwszy się * Moyżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko, i nie bali się wyroku królewskiego.

* 2 Moy. 2, 2.

24. Wiarą Moyżesz, * będąc iuż dorosłym, zbraniał się być zwany synem córki Faraonowey,

* 2 Moy. 2, 11.

25. Raczy sobie obrawszy, złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz,

26. Za większe pokładaiąc bogactwo nad skarby Egipskie urąganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiarą opuścił * Egipt, nie boiać się gniewu † królewskiego; bo iakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynął.

* 2 Moy. 2, 15. † 1 Moy. 10, 28.

28. Wiarą obchodził * wielkanoc i wylanie krwi, aby ten, który tracił pierworodne, nie dotknął się ich.

* 2 Moy. 12, 21

29. Wiarą przeszli przez * morze czerwone, iako po suszy, o co kusiwszy się Egipcianie, potonęli.

* 2 Moy. 14, 22.

30. Wiarą mury Ierycha * upadły, gdy ie obchodzono przez siedm dni.

* Ioz. 6, 20.

31. Wiarą Rachab * wszetecznicą nie zginęła współ z nieposłusznymi, przyiąwszy z pokolem spięgi do spody.

* Ioz. 2, 1. 18. r. 6, 23.

32. A cóż więcey mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o * Giedeonie i † o Baraku i o ** Samsonie i o †† Iefte i o *** Dawidzie i o ††† Samuelu i o Prorokach.

* Sędz. 6, 11. † Sędz. 4, 6. ** Sędz. 13, 24.

†† Sędz. 11, 11. *** 1 Sam. 16, 18. ††† 1 Sam 1, 20.

33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwom paszczęki zawierali;

* Dan. 6, 16.

34. Zagaszali moc*ognia, uchodzili ostrza † mieczów, mocnymi ** się stawali z niemocnych, mężnymi bywali †† na wojnie, woyska cudzoziemców *** do uciekania przywozili.

* Dan. 3, 25. † 1 Król. 19, 2. ** Sędz. 8, 15. r. 16, 19.

†† Sędz. 3, 10. *** Sędz. 7, 21.

IV. 35. Niewiasty odbierały * umarłe swoje wzbudzone; a drudzy są na probach rozciągnieni, nie przyiąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania.

* 1 Król. 17, 28.

36. Drudzy zasię pośmiewisk i biczowania doświadczyli, nadto i związek i * więzienia.

* Ier. 30, 2.

37. Byli * kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabiiani, chodzili w owczych † i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach;

* 1 Król. 21, 13. † 2 Król. 1, 8.

38. (Których nie był świat godzien,) tułali się po pustyniach, i po górach, i iaskiniach, i iasach ziemi.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzy-

mawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy.

40. Przeto że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

ROZDZIAŁ XII.

I. I od tych oyców, które wylczył 1. 2. II. I od Chrystusowego przykładu Żydzy do cierpliwości i staćności upomina 3 — 10. III. uczy, że doczesnego nawiedzenia Pańskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować 11. IV. a uciechy wieczne jako cel, do którego bieżemy, przed oczy sobie wystawiać 12—20.

Przetoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki * ciężar i grzech, który nas snadnie obstępnie, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam iest wystawiony;

* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 2. 22. Kol. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na Jezusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionéj sobie radości, podiał * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy † Bożéj.

* Łuk. 24, 26. Filip. 2, 8. 9. 1 Piotr. 1, 11.
† Żyd. 1, 3. 13. r. 8, 1.

II. 3. Przetoż uważajcie, iaki iest ten, który podeymował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiawszy w umysłach waszych, nie ustawiali.

4. Ieszcześnie się aż do * krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi.

* 1 Kor. 10, 13.

5. Czyliście zapamiętali napomnienia, które wam iako synom mówi? Synu * mój, nie lekce sobie považay kaźni Pańskiéj, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany;

* Przyp. 3, 11.

6. Albowiem kogo Pan * miłue, tego karze, a samego każdego, którego za syna przyymuie.

* Oblaw. 3, 19.

7. Ieżli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruie iako synom; albowiem któryż iest syn, któregoby oyciec nie karał?

8. A ieżli iesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, tedyście bękartami a nie synami.

9. A nadto cielesne oycie nasze mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcéj

nie mamy być poddani * oycu duchów, abysmy żyli?

* 4 Moy. 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni, iako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abysmy byli uczestnikami świętobliwości iego.

III. 11. A wszelkie karanie, gdy przytomne iest, nie zda się być wesole, ale smętne; lecz potym owoc sprawiedliwości spokojny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni.

IV. 12. Przetoż opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostujcie,

13. A czyńcie koleie * proste nogami waszemi, iżby to, co iest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczéj uzdrowione było.

* Ps. 73, 2.

14. Pokoju * naśladujcie ze wszystkimi i † świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana;

* Rzym. 12, 16. 2 Kor. 13, 11. † Matt. 5, 8.

15. Upatruiąc, * żeby kto nie odpadł od łaski Bożéj, a żeby który korzeń gorzkości niepodrośl, a nie przekaził; i przezeń aby się ich wiele nie pokalało;

* Żyd. 3, 11.

16. Aby kto nie był wszetecznym albo sprosnym, iako Ezaw, który za potrawę iedną sprzedał * pierworodztwo swoje.

* 1 Moy. 25, 23.

17. Albowiem wiecie, iż i potym gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * mieysca pokuty, choć iéj z płaczem szukał.

* 1 Moy. 27, 28.

18. Boście nie przystąpili * do góry, która się da dotknąć, i do ognia gorejącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy,

* 2 Moy. 19, 11. 12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby więcéj do nich nie mówiono;

* 2 Moy. 20, 18. 19. 5 Moy. 5, 5.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazowano: Gdyby się i bydlę góry * dotknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite.

* 2 Moy. 19, 12.

21. A tak straszne to było, co widzieli, że téż Moyesz rzekł: Ułakłem się i drzę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, do Ieruzą-

lemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów;

* Gal. 4, 26. Objaw. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych;

24. I do pośrednika nowego testamentu Jezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiący niż * Ablowa.

* 1 Moy. 4, 19. Żyd. 11, 4.

25. Patrzajcież, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem ieźliż oni * nie uszli, którzy gardzili tym, którzy na ziemi na mieyscu Bożem mówili, daleko więcéy my, ieźliże się od tego, który z nieba iest, odwrócimy;

* Żyd. 2, 2, 3.

26. Którego głos na czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Ieszcze ia raz * poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem.

* Agg. 2, 7.

27. A to że mówi: Ieszcze raz, pokazanie zniesienie rzeczy chwiejących się, iako tych, które są uczynione, a by zostawały te, które się nie chwieią.

28. Przetoż przyjmując królestwo nie chwiejące się, miemy łaskę, przez którą służy przyiemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością.

29. Albowiem Bóg nasz iest * ogniem trawiącym.

* 5 Moy. 4, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność 1—3. II. I małżeństwo 4. III. od łakomstwa odwodzi 5. IV. w nadzieję opatrności Bożej 6. V. na Nauczyciele wierne pamiętać 7. 8. VI. postronnych nauk się strzedz 9—13. VII. Inszego miasta szukać 14 — 25.

Miłość braterska * niech zostawa.

* Rzym. 12, 10.

2. Nie zapominajcie ochoty * ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anieli za † goście przyjmowali.

* Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. † 1 Moy. 18, 3. r. 19, 1. 2. 3.

3. Pamiętajcie na więźnie, iakobyście spółwięźniami byli; na utrapione, iako ci, którzy téż w cieie iesteście.

II. 4. Uczciwe * iest małżeństwo między wszystkimi, i łoże niepokalane; ale wszeteczniki † i cudzołożniki Bóg będzie sądził.

* 2 Moy. 20, 14. † 1 Kor. 6, 9, 10.

III. 5. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawiając na tém, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę;

* 5 Moy. 31, 8. Iz. 1, 8. 1 Kron. 29, 20.

IV. 6. Tak abyśmy śmieie mówić mogli: Pan mi iest * pomocnikiem, nie będą się bał, aby mi co miał uczynić człowiek.

* Ps. 56, 12. r. 118, 6.

V. 7. Pamiętajcie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatrując naśladowycie wiary ich.

8. Jezus Chrystus * wczoray i dziś, tenże i na wieki.

* Objaw. 1, 17.

VI. 9. Za naukami rozmaitemi i obemi nie unóście się; albowiem dobra rzecz iest, aby łaską * było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili.

* Ier. 9, 8. Efez. 4, 14.

10. Mamy oltarz, z którego nie maia wolność ieść ci, którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem bydłat, * których krew bywa wnoszona za grzech do świątynicy przez naywyższego Kapłana, tych ciała palone bywaią za obozem.

* 2 Moy. 29, 11, 12. 3 Moy. 4, 7. r. 16, 27.

12. Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał.

13. Wyndźmyż tedy do niego za obóz, nosząc uraganie iego.

VII. 14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego, ale onego przyszłego szukamy.

* Żyd. 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiaruemy Bogu ofiarę * chwaly ustawicznie, to iest, owoce warg wyznawaiących imieniowi iego.

* Ps. 50, 23. Ozc. 14, 2.

16. A dobroczynności i udzielania nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czuią nad duszami waszemi, iako ci, którzy liczbę oddać maia; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie iest pożyteczno,

* Fil. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.

18. Módlcie się * za nami; albowiem dufamy, iż mamy dobre sumnienie, iako ci, którzy się chcemy we wszystkiém dobrze zachować.

* Filp. 1, 19.

19. A tém więcéy proszę was, abyście to czynili, abym wam tém rychléy był przywrócony.

20. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pastera owiec, Pana naszego Jezusa:

21. Niech was doskonałymi uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swoiéy sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem iego, przez Jezusa Chrystusa, które-

Ten list do Żydów napisany ze Włoch przez Tymoteusza.

mu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen. * Filip. 2, 13.

22. A proszę was, bracia! znóście cierpliwie słowo napominania tego; bomei do was krótko pisał.

23. Wiedzcie o bracie Tymoteuszu, że iest wypuszczony, z którym (ieżli bym rychło przyszedł,) ogłądam was.

24. Pozdrówcie wszystkie wodze wasze, i wszystkie Święte. Pozdrawiają was bracia ze Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List powszechny Świętego Iakuba Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca świętą cierpliwóść 1—4. II. modlitwy 5. III. wiarę 6—9. IV. skromność 10—12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga 13—16. VI. głyż on iest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i Panem 17—21. VII. Iako się mamy z słowem Bożém obchozić 22—25. VIII. I czém nabożeństwo nasze oświadczać 26. 27.

Iakub, sługa Boży i Pana Jezusa Chrystusa, dwiemaście pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy.

2. Za naywiększą * radość mieycie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie, * Rzym. 5, 3. 2 Kor. 7, 4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszégó sprawie cierpliwóść;

4. A cierpliwóść niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonałi i zupełni, którymby na niczém nie schodziło.

II. 5. A ieżli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ią szczerze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będzie mu dana.

III. 6. Ale niech prosi z wiarą, nie * niewątpiąc; albowiem kto wątpi, iest podobny wałowi morskiemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.

* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Luk. 11, 9. Jan. 16, 23.

7. Bo niechay nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od Pana.

8. Mąż umysłu dwoistego iest niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swoiém,

IV. 10. A bogaty w poniżeniu swoiém; bo iako kwiat trawy * przeminie. * Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izal. 40, 6.

1 Piotr. 1, 24.

11. Albowiem iako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat iéy opadł, i zginęła ona śliczność kształtu iego, tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. Błogosławiony mąż, który znosi * pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie † koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go milują.

* Iob. 5, 17. Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Obław. 3, 19. † 1 Kor. 9, 25. 2 Tym. 4, 7, 8.

V. 13. Żaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie może kuszony być we złém, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony.

15. Zatym pożądliwość począwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie błǳcież, bracia moi mili!

VI. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z góry iest zstępujący od oycy światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracającego.

18. Który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli nieiakami pierwiastkami stworzenia jego.

19. A tak, bracia moi mili! * niech będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, ale nierychły ku † mówieniu, i nierychły ku gniewowi.

* Kazn. 5, 1. † Przyp. 17, 27. Kazn. 7, 9.

20. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej.

21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przymijcie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

VII. 22. A bądźcie * czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko oszukiwającymi samych siebie.

* Matt. 7, 21. Rzym. 2, 13.

23. Albowiem ieżli kto iest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny iest mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciadle;

24. Bo samego siebie obeyrzał i odszedł, a wnet zapomniał, iakim był.

25. Ale ktoby weyrzał w on doskonały zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku; ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.

VIII. 26. Ieżli kto między wami zda się być nabożnym, nie kielzniając ięzyka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne iest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i oycy to iest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata.

ROZDZIAŁ II.

I. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza 1 — 13. II. którą nie dosyć iest wyznac słowami, ale ię trzeba uczynkami miłosierdnymi oświadczać 14 — 20. III. przykładem Abrahama Patriarchy 21 — 24. IV. i Rachaby 25. 26.

Bracia moi! nie mieycie z brakowaniem * osób wiary Pana naszego Iezusa Chrystusa, który chwalebny iest.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Przyp. 24, 23. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż, mając

piersięń złoty w szacie świetny, a wszedłby też i ubogi w podłem odzieniu;

3. I weyrzelibyscie na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyscie mu: Ty! siadź sam poczciwie! a ubogiemubyscie rzekli: Ty! tam stój, albo siadź tu pod podnożkiem moim;

4. Azażescie już nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?

5. Słuchaycie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?

6. Aleście wy znieważyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciśkaiają, i do sądów was nie pociągają?

7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które iest wzywane nad wami?

8. A ieżliże pełnicie zakon królewski według pisma: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie, dobrze czynicie.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14.

9. Lecz ieżli osobami brakuiecie, grzech popelniacie, i bywacie przekonani * od zakonu, iako przestępcy.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. r. 16, 19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystek zakon, a w iednymby upadł, stał się winien wszystkich przykazań.

* Matt. 5, 19. Gal. 5, 3.

11. Bo który rzekł: Nie * będziesz cudzołożył, ten też rzekł: Nie będziesz zabiiał; a ieżlibyś nie cudzołożył, alebys zabił, stałes się przestępcą zakonu.

* 2 Moy. 20, 14.

12. Tak mówcie i tak czyncie, iako ci, którzy według zakonu wolności macie być sądzeni.

13. Albowiem sąd bez * miłosierdzia będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi.

* Matt. 6, 15. r. 18, 34. Łuk. 16, 24. 25.

II. 14. Cóż pomoże, bracia moi! ieżliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra by-

li * nieodziani, i schodziloby im na powszedniy żywnosci,

* Luk. 3, 11. 1 Ian. 3, 17.

16. I rzekły im kto z was: Idźcie w pokoiu, ugrzycie się, i naiedzcie się, a nie dalibycie im potrzeb cialu należących, což to pomoże?

17. Także i wiara, nie mali uczynków, martwa iest sama w sobie.

18. Alerzeczec kto: Ty masz wiare, a ia mam uczynki; ukaż mi wiare twoię bez uczynków twoich, a ia tobie ukażę wiare moię z uczynków moich.

19. Ty wierzysz, iż ieden iest Bóg, dobrze czynisz; i diablic temu * wierza, wszakże drżą.

* Matt. 8, 29.

20. Ale chceszli wiedziec, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa iest?

III. 21. Abraham, oyciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony iest, gdy ofiarował * Izaaka, syna swego, na oltarzu?

* 1 Moy. 22, 9.

22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami iego, a z uczynków wiara doskonala się stala.

23. A tak wypemilo się pismo, które * mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwosci, i przyiacielem † Bozym nazwany iest.

* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6.
† 2 Kron. 20, 7. Izai. 41, 8.

24. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko?

IV. 25. Także też i * Rachab, wszeceznica, izali nie z uczynków iest usprawiedliwiona, gdy przyięła one posły i inszą drogą wypuściła?

* Ioz. 2, 1. Zyd. 11, 31.

26. Albowiem iako ciało bez duszy iest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa iest.

ROZDZIAŁ III.

I. Ięzyk czlowieka Chrześciłańskiego zwłazkami wiary i miłości świętęj ma być hanowany 1—7. II. pożytki i niepożytki ięzyka 8—14. III. mądrości ludzkiey różność od niebieskiey 15 — 18.

Niechay was nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że cięższy sąd odniesiemy.

* Matt. 23, 8.

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy; ieżli kto nie upada w slo-

wie, ten iest doskonalem mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało.

3. Oto, koniom wędzidla w gęby wprawuiemy, aby nam powolne były, i wszystkiem ciałem ich kieruiemy.

4. Oto, i okręty choć tak wielkie są, i tęgiemi wiatrami pędzone bywaią; wszak i najmniejszym sterem bywaią kierowane, gdziekolwiek iest wola sternikowa;

5. Tak i ięzyk mały iest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto, maluczki ogień, iako wielki las zapala!

6. I ięzyk iest ogień i świat niesprawiedliwosci; taki iest postanowiony ięzyk między członkami naszymi, który szpeci wszystko ciało, i zapala kolo urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potwór bywa okrócone, i iest okrócone od ludzi;

II. 8. Ale ięzyka żaden z ludzi okrócić nie może, który iest nieokrócone zle, i pelne iadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga i oycza, i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobienstwo Boże stworzeni są;

10. Z iednychże ust wychodzi błogosławienstwo i przeklęctwo. Nie tak ma być bracia moi!

11. Izalizdróy z iednego źrzdławy-puszcza i słodką i gorzką wodę?

12. Izali * może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdróy słonęy i słodkiey wody oraz nie wydawa.

* Luk. 6, 44.

13. Ieżli kto iest mądry i umiejętny między wami, niech pokaże dobrém obcowaniem uczynki swoje w mądręj cichości.

14. Ale ieżli macie gorzką zawisć i zaiątrzenie w sercu waszém, nie chlubicieź się, ani kłamaycie przeciwko prawdzie.

III. 15. Nie iestci ta mądrość z góry zstępuiąca, ale ziemska, bydłęca, diabelska.

16. Bo gdzie iestzawisć i zaiątrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która iest z gó-

ry, nayprzódci iest czysta, potem spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposądziająca, i nieobłudna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoiu bywa siany tym, którzy pokój czynią.

ROZDZIAŁ IV.

I. Niepożytki z czynków cielesnych idące wylicza 1—5. II. pokorę zalecając 6—9. III. od pychy 10. IV. szczocowania luszycy 11. 12. V. i krewkości swych zapomnienia odwozdi 13—17.

Zkładze są walki i zwady między wami? Izali nie ztąd, to iest z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych? * Rzym. 7, 23.

2. Pożądacie, a nie macie, zayrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymywacie, przeto iż nie prosicie.

3. Proście a nie * bierzecie, przeto, iż źle proście, abyście to na rozkoszy wasze obracali. * Matt. 20, 22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiecież, iż przyjaźń * świata iest nieprzyjaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał być przyjacielem tego świata, stawa się nieprzyjacielem Bożym. * 1 Jan. 2, 16.

5. Albo mniemacie, iż próżno piszmo * mówi: Izali ku zazdrości pożąda duch, który w nas mieszka? * 4 Moy. 11, 29.

II. 6. Owszem hojniejszą dawa łaskę; bo mówi: Bóg się * pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę dawa.

* Iob. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11. r. 18, 14. 1 Piotr. 5, 5.

7. Poddajcież się tedy * Bogu, a dajcie odpór † diabłu, a ucieczcie od was. * 1 Piotr. 5, 6. † Eiez. 4, 27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. * Ochędożcie ręce grzesznicy, i oczyszćcie serca, którzyście umysłu dwoistego. * Izai. 1, 15, 16.

9. Bądźcie utrapieni, i żałuycie i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żalność, a radość w smutek.

III. 10. Uniżaycie się przed obliczem Pańskim, a wywyższy was.

IV. 11. Nie obmawiajcie iedni drugich, bracia! Kto obmawia bra-

ta, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a iezli potępisz zakon, nie iesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Ieden iest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty ktoś * iest, co potępiasz drugiego? * Rzym. 14, 4.

V. 13. Nuż teraz wy, * co mówicie: Dziś, albo jutro poydziemy do tego miasta, i zamieszkamy tam przez ieden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie przywiedziemy; * Łuk. 12, 17.

14. (Którzy nie wiecie, co * jutro będzie; bo cóż iest żywot wasz? Para zaiste iest, która się na mały czas pokazuje, a potem niszczeie.) * Przyp. 27, 1.

15. Zamiast tego, co byście mieli mówić: Będzieli Pan * chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo. * Zdic. 18, 21. 1 Kor. 16, 7.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze waszój; wszelka chluba takowa zła iest.

17. Przetoż, kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech * ma. * Łuk. 12, 47.

ROZDZIAŁ V.

I. Bogactwem sądu Bożego srogość opowiada, grojąc imich hardość 1—6. II. aby ubodzy słyszając o nieszczęśliwym bogactwów dokonaniu, skromnie znosił uciski 7—11. III. odwozdi od lekkomyślnych przysięg 12. IV. w utrapieniu i w chorobie coby czyniło 13—20.

Nuż teraz, bogacze! płaczcie, narzekając nad nędzami waszemi, które przyyda.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryzły.

3. Złoto wasze i srebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i porzrze ciała wasze iako ogień; zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto, zapłata * robotników, którzy żeli krainy wasze, od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszły do uszu Pana zastępów. * 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14, 15.

5. Żyliście w rozkoszach * na ziemi i buialiście; wytuczyliscie serca wasze, iako na dzień zabiiania ofiar. * Łuk. 16, 15. Obiaw. 18, 7.

6. Potępillście, zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwia się wam.

II. 7. Przetóż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyścia Pańskiego. Oto, oracz oczekiwania drogiego pożytku ziemi, cierpliwie go oczekiwając, ażeby otrzymał deszcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, a utwierdźcie serca wasze; albowiem się przybliża przyście Pański.

* Luk. 21, 19.

9. Nie wzdychajcie jedni przeciwko drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni. Oto, sędzia już przede drzwiami stoi.

10. Biercie na przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości * Proroki, którzy mówili w imieniu Pańskim.

* Matt. 5, 12.

11. Oto, za błogosławione mamy te, którzy cierpieli. O cierpliwości * Iobowey slychaliście, i koniec Pański widzieliście, iż wielce miłosierny jest Pan i litościwy.

* Iob. 1, 21.

III. 12. A przed wszystkimi rzeczami, bracia moi! nie * przysięgajcie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą; ale niech będzie † mowa wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w obłudę nie wpadli.

* Matt. 5, 34. † Matt. 5, 37.

IV. 13. Jest kto utrapiony między wami, niechże się modli; jest kto: dobrzy myśli, niechajże śpięwa.

14. Chorue kto między wami, niechże zawoła Starszych zborowych, a niech się modlą za nim, * pomazując go olekiem w imieniu Pańskim;

* Mark. 6, 13. r. 16, 18.

15. A modlitwa * wiary uzdrowi chorego, i podniesie go Pan; a ieźliby się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono.

* Ps. 30, 3.

16. Wyznawajcie jedni przed drugimi upadki, a modlcie się jedni za drugimi, abyście byli uzdrowieni. Wiele może uprzeyma modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biedom poddany, iako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy.

* 1 Król. 17, 1. r. 18, 45. Luk. 4, 25.

18. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoje.

19. Bracia! ieźliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby go kto *;

* Matt. 18, 15. Gal. 6, 1.

20. Niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędny drogi ięgo, zachowa duszę od śmierci, i zakryje mnóstwo * grzechów.

* Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

List pierwszy powszechny Ś. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Wysławia łaskę Bożą w Chrystale nam pokazaną 1—6. II. którą przymulemy wiarą, a posładamy nadzieją 7—9. III. o której Prorocy przepowiadali 10—14. IV. Upomina, aby wierni świat i pierwszy żywot swój opuściwszy, Bogu się przypodobali 15—26.

Piotr, Apostoł Iezusa Chrystusa, przychodniom rozproszonym w Poncie, w Galacyi, w Kapadocyi, w Azyi, i w Bitynii;

2. Wybranim według przejrzenia Boga oycza przez poświęcenie Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwi Iezusa Chrystusa. Łaska wam * i pokój niech się rozmnoży.

* Gal. 1, 3. 2 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech * będzie

Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swęgo odrodził nas ku nadziei żywey przez zmartwychwstanie Iezusa Chrystusa od umarłych,

* 2 Kor. 1, 3.

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiech dla was zachowanemu,

5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było obowiązione czasu ostatecznego.

6. W czém weselicie się * teraz maluczko, (ieźliże potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach,

* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 5, 10.

II. 7. Aby doświadczenie wiary waszëy daleko droższe niż złoto, które ginie, którego jednak przez * ogień doświadczaia, znalezione było wam ku chwale, i ku czci i ku sławie w obławienie Iezusa Chrystusa,

* Przy. 17, 3.

8. Którego * nie widziawszy, miłujecie; którego teraz niewidząc, wszakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebna,

* Ian. 20, 29. 2 Kor. 5, 7.

9. Odnosząc koniec * wiary waszëy, zbawienie dusz.

* Rzym. 6, 22.

III. 10. O którym zbawieniu wywiadowali się i badali się Prorocy, którzy o téy łasce, która na was przyysć miała, prorokowali,

11. Badaiać się, na który albo na iaki czas obławiał Duch Chrystusów, który w nich był, świadcząc pierwëy o utrapieniach, które miały przyysć na Chrystusa, i o wielkiëy zatem chwale.

12. Którym obławiono iest, iż * nie samym sobie, ale nam tém usługowali, co wam teraz zwiastowano przez te, którzy wam kazali Ewangiia przez Ducha Świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzyć Aniołowie.

* Ian. 4, 38.

13. Przetóż przepasawszy * biodra myśli waszëy, i trzeźwymi będąc, doskonałą mieycie nadzieię ku téy łasce, która wam dana będzie w obławienie Iezusa Chrystusa,

* Łuk. 12, 35. Efez. 6, 14.

14. Iako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumiejętności waszëy pożądlivościom;

IV. 15. Ale iako ten, który was powołał, święty iest, i wy * bądźcie świętymi we wszelkiem obcowaniu,

* Łuk. 1, 75. 2 Kor. 7, 1.

16. Dlatego, że napisano: Świętymi * bądźcie, iżem ia iest święty.

* 3 Moy. 11, 44. r. 19, 2. r. 20, 7.

17. A ponieważ oycem nazywacie tego, który bez * braku osób każdego sądzi według czynku, patrzcież, abyście w boiaźni czasu pielgrzymowania waszego wczili,

* 2 Kor. 19, 7. Iob. 34, 19. Dział. 10, 34. Rzym. 3, 21. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25.

18. Wiedząc, iż nie * skazitelnymi rzeczami, srebrem albo złotem, wykupieni iestëcie od marnego obcowania waszego, od oyców podanego,

* Mark. 10, 45. 1 Kor. 6, 20. r. 7, 23.

19. Ale drogą krwią, iako * Baranka niewinnego i niepokalanego Chrystusa; * Żyd. 9, 14. 1 Ian. 1, 7. Obław. 1, 3.

20. Przejrzanego przed założeniem świata *, a obławionego czasów ostatnich dla was,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

21. Którzy przezeń wierzycie w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieia wasza była w Bogu.

22. Oczyszciaiać dusze wasze w pòsłuszeństwie prawdy przez Ducha świętego ku nieobludny * braterskiëy miłości, z czystego serca iedni drugie miłujcie uprzëymie,

* Rzym. 12, 10. 1 Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc, * nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwajace na wieki.

* Iak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało iest iako * trawa, i wszelka chwała człowieka iako kwiat trawy; uwiędlła trawa, i kwiat iëy opadł;

* Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izai. 40, 6. Iak. 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć iest słowo, które wam iest zwiastowane.

ROZDZIAŁ II.

I. Upomina, aby żywot prowadzili, iaki na odrodzenie należy 1—5. II. I aby ich wiara w Chrystusa nie słabiała 6—10. III. na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym 11—20. IV. i do znoszenia ucisków przykadem Chrystusowym prowadzi 21—25.

Przetóż złożywszy * wszelką złość, i wszelką zdradę, i obłudę, i ządrość, i wszelkie obmowiska,

* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Koloss. 3, 8. Żyd. 12, 1.

2. Iako dopiero narodzone niemowiętka szczeręgo mleka słowa Bożęgo požądajcie, abyście przez nie urosli,

3. Ieżliście tylko skosztowali, * że dobrotliwy iest Pan.

* Ps. 34, 9.

4. Do którego przystëpuiać, do kamienia żywego, acz od ludzi odrzuczonego, ale od Boga wybranego i kosztownego,

5. I wy jako żywe kamienie budycie się w dom duchowny, w kapłaństwo * święte, ku ofiarowaniu duchownych † ofiar, przyemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

* Obiaw. 1, 6. † Rzym. 12, 1.

II. 6. A przetoż mówi * pismo: Oto, kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny, a † kto weń uwierzy, nie będzie zawstydzony.

* Izal. 28, 16. Rzym. 9, 33. † Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20. Izal. 30, 18. Ior. 17, 7.

7. Wam tedy wierzącym jest uczciwością, ale nieposłusznym kamień, który odrzucili * budujący; ten się stał głową węgielną,

* Ps. 118, 22. Matt. 21, 42. Dziec. 4, 11. Izal. 8, 14.

8. I kamieniem obrażenia i opoką zgorzenia tym, którzy się obrażają o słowo, niewierząc, na co też wystawieni są.

9. Ale wy iesteście rodzaiem wybranym, królewskiem kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwny swej światłości;

* 2 Moy. 19, 6. Izal. 61, 6.

10. Którzyście niekiedy byli nie * ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili.

* Rzym. 9, 25.

III. 11. Naymils! proszę was, abyście się iako przychodniowie i goście wstrzymywali od * cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy,

* Rzym. 13, 13.

12. Obcowanie * wasze mając poczciwe między Poganami, aby zamiast tego, w czém was pomawiają iako złoczyńce, dobrym się uczynkom waszym przypatrując, chwalili Boga † w dzień nawiedzenia.

* Filip. 2, 15. † Matt. 5, 16. 1 Piotr. 3, 16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana, bądź Królowi, iako najwyższemu,

14. Bądź Przełożonym, iako od niego posłanym ku pomocy źle czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem tak jest wola Boża; abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumiejętności głupich ludzi.

16. (Bądźcież) iako wolni, a nie ia-

ko * ci, którzy wolność zasłoną złości mają, ale iako słudzy Boży. * Gal. 5, 18.

17. Wszystkie czciycie, * braterstwo miłuycie, Boga się bójcie, Króla w uczciwości miycie.

* Rzym. 12, 10.

18. Słudzy! bądźcie * poddani panom we wszelakiéy boiaźni, nie tylko dobrym i baczny, ale i dziwnym.

* Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

19. Boć to jest łaska, ieżli kto dla sumnienia Bożego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż jest za chwała, ieżlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale ieżli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to jest łaska u Boga.

* Matt. 5, 10. Łuk. 6, 22.

IV. 21. Albowiem na to też powołani iesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyście nasładowali stóp iego.

22. Który grzechu * nie uczynił, ani znaleziona jest zdrada wuściech iego.

* Izal. 53, 9. 2 Kor. 5, 21. 1 Jan. 3, 5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi.

24. Który grzechy nasze * na ciełe swoim zaniósł na drzewo, abysmy obumarłszy grzechom, sprawiedliwości żyli, którego siniałością uzdrowieni iesteście.

* Izal. 53, 4, 5.

25. Albowiemeście byli iako * owce błądzące; ale teraz iesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.

* Izal. 53, 6.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrześcínaćkie małżonki między swych choć i niewiernych łecze sobie watyc nie mają 1—4. II. przykndem pobożnych małżonek 5—7. III. każdemu niewiernemu należące napominanie dawa 8—13. IV. wierni przesładowanie skromnie znole 14, 15. V. i poczet wiary swolej wydawać mają 16—22.

Także i żony! * bądźcie poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa † byli pozyskami,

* Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. † 1 Kor. 7, 16.

2. Obaczywszy czyste w boiaźni Bożej obcowanie wasze.

3. Których ochędostwo niech * będzie nie ono zwierzchne, w splecieniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty,

* 1 Tym. 2, 9. Tyt. 2, 2.

4. Aleonskryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spokojnego ducha, który iest przed obliczem Bożém kosztowny.

II. 5. Albowiem tak niekiedy i one święte małżonki, które nadzieję miały w Bogu, zdobyły się, będąc poddane mężom swoim.

6. Iako Sara była posłuszną Abrahamowi, nazywając * go panem; który wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie bojąc się żadnego postrachu. * 1 Moy. 18, 12.

7. Także i wy, mężowie! mieszkajcie z niemi * umiejętnie, a iako mdleyszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, iako też spóldziedzicom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały. * 1 Kor. 7, 3.

III. 8. A na koniec wszyscy bądźcie * iednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłujący, miłosierni i dobrotliwi, * Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.

9. Nie oddawając złego * za złe, ani łaiania za łaiania, lecz przeciwnym obyczajem doborzczając, gdyż zwycięż, iż na to powołani iesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli.

* Przyp. 20, 22. Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15.

10. Albowiem kto chce żywot * miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuje języka swego od złego, a usta iego niech nie mówią zdrady;

* Ps. 34, 13.

11. Niech się odwróci * od złego, a czyni dobre; niech szuka pokoju, i ściga go. * Izai. 1, 16.

12. Albowiem oczy Pańskie otworne są na sprawiedliwe, a uszy iego ku proźbie ich; lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż iest, coby wam złe czynił, ieźlibyście dobrego naśladowcami byli?

IV. 14. Ale chociażbyście * też cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni iesteście; a strachu † ich nie lękajcie się, ani trwoźcie sobą, ale Pana Boga poświęcajcie w sercach waszych.

* Matt. 5, 10. 2 Piotr. 2, 20. † Izai. 8, 12. Matt. 10, 26.

15. A bądźcie zawsze gotowi ku da-

niu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tęg nadziei, która w was iest, z ciehością i z boiaźnią, mając * sumnienie dobre;

* 1 Piotr. 2, 12.

V. 16. Aby w tęg, w czém was pomawiaią iako złoczyńce, zawstydzili się ci, którzy naganę dawaią waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepięy bowiem iest, abyście dobrze czyniąc, ieźli się tak podoba woli Bożey, cierpieli, niezli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus raz za * grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywny duchem;

* Rzym. 5, 6. Żyd. 9, 28.

19. Przez którego i tym duchom, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał,

20. Którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy * raz oczekiwała Boża cierpliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano, w którym mało (to iest ośm) dusz zachowane są w wodzie.

* 1 Moy. 6, 7, 14. r. 7, 1. Matt. 24, 37. Luk. 17, 26.

21. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas (nie składanie cielesnego plugastwa, ale obietnica spólna sumnienia dobrego u Boga,) przez zmartwychwstanie Iezusa Chrystusa,

22. Który iest na prawicy Bożey, szedłszy do nieba, podbiwszy sobie Anioły i zwierchności i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Przykład ucierpienia Chrystusa Pana nam wystawiwszy, napomina nas, abymy się grzechów strzeegli 1—6. II. Załąc modlitwę 7. III. miłość 8. IV. gościnność 9. V. wierność w urzędzie 10. VI. służbę Bożą 11. VII. cierpliwość dla imienia Pańskiego 12—16. VIII. karanie Boże się od domu iego zaczyna 17—19.

Ponieważ tedy Chrystus ucierpiał za nas w cieie, i wy też tąż myślą bądźcie uzbroieni, że ten, co cierpiał w cieie, poprzestał grzechu,

2. Aby iuż więcéy nie cielesnym poządliwościami, ale woli Bożey żył ostatek czasu w cieie.

3. Albowiem dosyć nam, * żeśmy przeszłego czasu żywota, popelniali lubości Poganów, chodząc w rozpustach, w poządliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w pijaństwach i sprosnych bałwochwałstwach.

* Efez. 4, 17, 18.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu, który gotowy iest sądzić żywe i umarłe.

6. Dlatego bowiem i umarłym kazano Ewangelią, aby sążeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga duchem.

II. 7. A wszystkiemuć się koniec przybliża.

III. 8. Przetoż trzeźwymi bądźcie i czuły mi ku modlitwom, a nade-wszystko mięycie uprzeymą miłość iedni ku drugim; albowiem miłość zakryie * mnóstwo grzechów.

* Przep. 10, 12. Iak. 5, 20.

IV. 9. Gościnnymi * bądźcie iedni ku drugim bez † szemrania.

* Rzym. 12, 13. † Filip. 2, 14.

V. 10. Każdy iako wziął * dar, tak nim ieden drugiemu usługuycie, iako dobrzy szafarze rozlicznę łaski Bożey.

* Rzym. 12, 6. 7. 8.

VI. 11. Ieżli kto mówi, niech mówi * iako wyroki Boże; ieżli kto posługuie, niech to czyni iako z siły, któręy Bóg dodawa; aby we wszystkiem chwalony był Bóg przez Iezusa Chrystusa, któremu należy chwala i panowanie na wicki wieków. Amen.

* Ier. 23, 28.

VII. 12. Naymils! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, iakoby co obcego na was przychodziło;

13. Ale raduycie się z tego, żeście uczestnikami * ucierpienia Chrystusowego, abyście się i w obławieniu chwały iego z radością weselili.

* 2 Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 1 Piotr. 1, 7.

14. Ieżli was lżą dla imienia * Chrystusowego, błogosławieni iestecie, gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony.

* Matt. 5, 10. Luk. 6, 22.

15. A żaden z was * niech nie cierpi iako mężobóycy, albo złodziey, albo złoçynca, albo iako w cudzy urząd się wtrącający.

* 1 Piotr. 2, 19. r. 3, 17.

16. Lecz ieżli cierpi iako Chrze-

ścianin, niech się nie wstydy, owszem niech chwali Boga w téy mierze.

VIII. 17. Albowiem czas iest, aby się sąd poczał * od domu Bożego; a ponieważ nayprzód zaczyna się † od nas, iakiż będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangelii Bożey?

* Ier. 23, 28. Ezech. 9, 6. † Luk. 23, 31.

18. A ponieważ sprawiedliwy * le-dwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzie się okaże? * Przep. 11, 31.

19. Przetoż i ci, którzy cierpią według woli Bożey, niechay iemu, iako wiernemu stwórcielowi, poruczają dusze swoie, dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ V.

I. Starszych, aby wiarne służyli kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim 1—4. II. młodszych, aby starszym poddaniymi 5. III. a wszystkimi, aby się uniażali 6. 7. IV. trzeźwymi i czynnymi będąc 8. V. od-pór dając szatanowi, napomina 9—14.

Starszych, którzy są między wami, proszę ia spólstarszy * i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczestnik chwały, która ma być obławiona:

* Luk. 24, 48.

2. Paście * trzodę Bożą, która iest między wami, oglądając iey nie poniewólnie, ale dobrowolnie; nie dla spro-snego zysku, ale ochotnym umyslem;

* Dzie. 20, 28.

3. Ani iako panując nad dziedzictwem Pańskiem, ale wzormi * będąc trzody.

* 1 Tym. 4, 12.

4. A gdy się okaże ono Ksiażę pasterzów, odniesiecie * niezwiędłą koronę chwały.

* 2 Tym. 4, 8.

II. 5. Także, młodsi! bądźcie poddani starszym, a wszyscy iedni drugim bądźcie poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się † sprzeciwi, a pokornym łaskę dawa.

* Rzym. 12, 10. † Iob. 22, 29. Przep. 3, 34. r. 29, 23

III. 6. Uniażycieź się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego.

* Luk. 14, 11. r. 18, 14. Iak. 4, 6. 7.

7. Wszystko staranie wasze * wrzu-ciwszy nań, gdyż on ma pieczę o was.

* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22.

IV. 8. Trzeźwymi bądźcie, czuycie; albowiem przeciwnik wasz diabeł, iako lew * ryczący obchodzi, szukając kogoby pożari.

V. 9. Któremu dawaycie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takoweż ucierpienia nad braterstwem waszém, które iest na świecie, wykonywają.

10. A Bóg wszelkiéy łaski, który nas powołał do wiecznéy chwały swoiéy w Chrystusie Iezusie, gdy ma-luczko * ucierpicie, ten niech was do-skołałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuie; * 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 1, 6.

11. Iemu niech będzie chwała * i panowanie na wieki wieków. Amen.

* Efez. 3, 21. 2 Tym. 4, 18.

12. Przez Sylwana, wam wiernego brata, iako rozumiem, krótkom pi-sał, napominając i świadcząc, iż ta iest prawdziwa łaska Boża, w któręy stoicie.

13. Pozdrowia was spółwybrany zbór, ten, który iest w Babylonie, i Marek, * syn mój. * Dzie. 12, 12, 25.

14. Pozdrowcie iedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokóy niech będzie wam wszystkim, którzyście w Chrystusie Iezusie. Amen.

* Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12.

List wtóry powszechny Ś. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Dobroć Bożą 1—4. II. i skarby wiary przypo-mniawszy 5. III. świętość życia zaleca 6—11. IV. a żeby było tém ważniysze upominanie tego 12, 13. V. że już bliskim iest śmierci, oznajmuie 14, 15. VI. a że oczywisty iest fakt Chrystusowóy świadkiem, twierdzi 16—18. VII. Słowo Boże wiece zaleca 19—21.

Symon Piotr, sługa i Apostoł Iezu-sa Chrystusa, tym, którzy równie z nami kosztownéy wiary dostali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa.

2. Łaska i pokóy * niech się wam rozumnoży przez poznanie Boga i Ie-zusa, Pana naszego. * Gał. 1, 3. 1 Piotr. 1, 2.

3. Iako nam iego Boska moc wszy-stko, co * do żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie te-go, który nas powołał przez sławę i przez cnotę; * 1 Kor. 1, 5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy ska-żenia tego, które iest na świecie w pożądlivościach.

II. 5. Ku temu tedy samemu wszelkiéy pilności przykładając, przydaycie do wiary waszéy cnotę, a do cnoty umiejętność;

III. 6. A do umiejętnośći powścią-gliwość, a do powściągliwośći cierpliwość, a do cierpliwośći pobożność;

7. A do pobożności braterską mi-łość, a do miłości braterskiéy łaskę.

8. Albowiem gdy to będzie przy

was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości Pana naszego Iezusa Chry-stusa.

9. Bo przy kim tych rzeczy nie-masz, ślepy iest, a tego, co iest da-leko, nie widzi, zapomniawszy na oczyszczenie od dawnych grzechów swoich.

10. Przetoż, bracia! raczëy się staraycie, abyście powołanie i wy-branie wasze mocne czynili; albo-wiem to czyniąc, nigdy się nie po-tkniecie.

11. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego kró-lestwa Pana naszego i zbawiciela Ie-zusa Chrystusa.

IV. 12. Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach, chociaście umiejętni i utwierdzeni w terażniyszéy prawdzie.

13. Boć to mam za słuszną rzecz, pókim iest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie,

A. 14. Wiedząc, iż prędkie iest złożenie przybytku moiego, iako mi i Pan nasz Iezus * Chrystus obiawił.

* Ian. 21, 19.

15. A starać się będę o to że wsze-lakiéy miary, abyście wy i po zeyściu moiém te rzeczy sobie przypominali.

VI. 16. Albowiem nie baśni iakich misternie * wymysłonych naśladować, uczyniliśmy wam zniomą Pana na-

szego Jezusa Chrystusa moc i przyycie, ale iako ci, † którzyśmy oczami naszymi widzieli wielmożność jego.

* 1 Kor. 1, 17. r. 2, 4. 18. † Iak. I, 14. r. 14, 9. r. 20, 26. 1 Ian. 1, 1.

17. Wziął bowiem od Boga oycześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnéj chwały: Ten jest on * syn mój miły, w którym mi się upodobało.

* Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Luk. 9, 35.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onéj górze świętęj.

VII. 19. I mamy mocniejszą mowę Proročką, któręj pilnując iako świecy w ciemném miejscu świecącęj, dobrze czynicie, ażby dzień oświatnął, i iutrzenka weszła w sercach waszych.

20. To nayıpierwéj wiedząc, iż żadne prorocтво pisma nie iest własnego wykładu.

21. Albowiem nie z woli ludzkięj przyniesione * iest niekiedy prorocтво, ale od Ducha świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie.

* 2 Tym. 3, 16.

ROZDZIAŁ II.

I. Upominania potrzebę pokazule dla fałszywych nauczycielów 1. 2. II. Ich sztuki zło i zginienie opisane 3—11. III. a one do niemych zwierząt 12—16. IV. i stądzien bez wody przprównywa 17—22.

Byli téż i fałszywi * Prorocy między ludem, iako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia, i Pana, który ie kupił, zaprzą się, sami na się przywodząc prędkie zginienie.

* 5 Moy. 13, 1. Matt. 24, 11.

2. A wiele ich naśladować będą zginienia ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona.

II. 3. I przez łakomstwo zmyślonemi słowami wami kupecy będą, którym sąd z dawna nie omieszkiwa, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Albowiem ieżli Bóg * Aniołom, którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ie do plekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd;

* Iudas. w. 6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił, ale Noego † samoósmego,

kaznodzieię sprawiedliwości, zachował, przywiodłszy potop na świat niepobożnych;

* 1 Moy. 7, 17. † 1 Moy. 7, 18.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy, podwróceniem potępił, wystawiwszy ie na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niezbożników rozpustném obcowaniem strapionego, wyrwał.

* 1 Moy. 19, 7. 9. 15.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkając między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami ich niezbożnemi traził.

9. Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować;

10. A nayıwięcy tych, którzy za ciałem w pożądlivości plugastwa chodzą, a zwierzchnością pogardzając, śmieli, i sobie się podgubając, nie wzdrygają się bluźnić przelożeństw.

11. Chociaż Aniołowie będąc więkkszymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierskiego sądu.

III. 12. Ale ci, iako bydło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowienie i skazę, bluźniąc to, czego * nie wiedzą, w téj skazie swoięj zaginą.

* Iudas. w. 10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, iako i ci, którzy mają za roskosz każdodziennie lubości, będąc plugastwem i zmacą, roskosz mają w zdradach swoich, z wami bankietując.

14. Oczy mając pełne cudzołóstwa, i bez przestania grzeszące, przyłudząc dusze niestateczne, mając serce wywęczone w łakomstwie, synowie przekleństwa,

15. Którzy opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naśladowując * drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłował;

* 4 Moy. 22, 28. Iud. w. 11.

16. Ale miał karanie za swój występpek, ponieważ iarzmu niema oślica poddana, człowieczym głosem prze mówiwszy, zahamowała szaleństw-Proroka.

IV. 17. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki jest zachowana.

18. Albowiem nadętą próżność mówią, przyłudzaią przez pożądliwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obciążających w błędzie,

19. Wolność im obiecując, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto jest * od kogo przewyciężony, temu też jest zniewolony.

* Jan. 8, 24. Rzym. 6, 10.

20. Bo ponieważ oni uszli plugawstw świata przez poznanie Pana i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a znowa się zaś nimi * uwikławszy, zwyciężeni bywają, stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze.

* Matt. 12. 45. Żyd. 6, 4. r. 10, 26.

21. Boby im było lepiędy, nie znać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im rozkazanias świętego.

22. Aleć się im przydało według enędy prawdziwędy przypowieści: Pies wrócił się * do zwracania swego, a świnią umyta do walania się w błocie.

* Przyp. 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Potrzeba, bracia często upominać dla niebezpieczeństwa od naśmiewców 1—7. II. upomina, aby wedle zmysła cieleśnego o dniu Pańskim nie rozumieli, 8—12. III. ale wiedzieli, że już prawie obecny iest 14—18.

Naymils! inż ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napanowanie uprzemą myśl waszę,

2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych Proroków, i na przykazanie nasze, którzyśmy Apostołami Pana i zbawiciela.

3. To naypierwędy wiedząc, że przydydą * w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądliwości chodzący.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. Iudas. w. 18.

4. I mówiący: Gdzież iest obietnica * przyścia iego? Bo iako oycowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia.

* Ezech. 12, 22.

5. Tęgo zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia † z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże,

* 1 Moy. 1, 1. † Pa. 24, 2.

6. Dlaczego on pierwszy świat wodą będąc * zatopiony, zginął.

* 1 Moy. 7, 18.

7. Lecz te niebiosa, które teraz są, i ziemia témże słowem odłożone są i zachowane ogniovi na dzień sądu i zatraenia niepobożnych ludzi.

II. 8. Ale ta iedna rzecz niech wam nie będzie tajna, naymils! inż ieden dzień u Pana iest * iako tysiąc lat, a tysiąc lat, iako ieden dzień.

* Pa. 90, 4.

9. Nie omieszkiwać * Pan z obietnicą, (iako to niektórzy mają za omieszkanie,) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy † do pokuty udali.

* Żyd. 2, 3. † Ezech. 18, 32. r. 33, 11.

10. A on dzień Pański przyydyie iako złodziey * w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioly rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niędy, spalone będą.

* Matt. 24. 49. 1 Tess. 5, 2. Oblaw. 3, 2.

11. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozplynąć, iakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?

12. Którzy oczekiwacie i spieszyacie się na przyście dnia Bożęgo, w który niebiosa gorejące rozpuszczą się, i żywioly palające stopnieją.

13. Lecz nowych niebios i nowędy ziemi * według obietnicy iego oczekiwamy, w których sprawiedliwość mieszka. * Izai. 65. 17. r. 66, 22. Oblaw. 21, 1.

III. 14. Przetęż naymils! tęgo oczekiwając, staraycie się, abyście bez zmayı * i bez nagany od niego znaleźieni byli w pokoju,

* Matt. 24, 46. r. 25, 10.

15. A nieskwaphiwość Pana naszego mięycie za zbawienie wasze, iako wam i miły brat nasz Paweł według danędy sobie mądrości pisał,

16. Iako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumiętni i niestateczni wykręcają iako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraeceniu.

17. Wy tedy, naymils! wiedząc to przedtym, strzeżcie * się, abyście

bledem tych niezbożników nie byli zwiedzeni, i nie wypadli z waszój stateczności;

* Mark. 13, 23.

18. Ale rościecie w łasce i w zna-

omości Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała i teraz i na czasy wieczne. Amen.

List pierwszy powszechny Ś. Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. O słowie oném wieczném, w którym jest żywot 1—4. II. I światłość, mówiąc 5—8. III. łaskę Bożą wiernym obliczając, iezliby pod ciężarem grzechów wzdychając, do tego się miłosierdzia uciekali 9—19.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota;

2. (Bo żywot objawiony jest, i widzieliśmy i świadczymy i zwiastujemy wam on żywot wieczny, który był u oycy, i objawiony nam jest.)

3. Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastujemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza aby była z oycem i z synem jego, Iezusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, aby radość wasza * zupełna była.

* Jan. 13, 11.

II. 5. A toć jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastujemy wam: Iż Bóg jest * światłość, a żadnej ciemności w nim niemasz.

* Jan. 8, 12. r. 9, 5.

6. Iezlibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamamy, a nie czynimy prawdy.

7. A iezli w światłości chodzimy, iako on jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, syna jego, oczyści * nas od wszelkiego grzechu.

* Zyd. 9, 14. 1 Piotr. 1, 19. Objaw. 1, 5.

8. Iezlibyśmy rzekli, iż * grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas niemasz.

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

III. 9. Iezlibyśmy wyznali * grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuszczył grzechy, i oczyścił nas od wszelkiój nieprawości.

* Pa. 32, 5. Przyp. 28, 13. Dan. 9, 5. Mat. 3, 6. Dzie. 19, 18. Iakub. 5, 16.

10. Iezlibyśmy rzekli, żeśmy nie

zgrzeszyli, kłamcą go czynimy, a słowa jego niemasz w nas.

ROZDZIAŁ II.

I. Chrystus pośrednik i przychyńca 1. 2. II. znaćmość Boża się przez świętobliwość żywota pokazuje 3—11. III. która wszelkiego wieku ludziom służy 12—13. IV. Bycie przy samym Chrystusie trwali 14. V. świat względnie 15—17. VI. Antychrysta się strzedz 18—23. VII. przy poznaniu prawdziwie statecznie trwać 24—29.

Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i iezliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u oycy, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego;

2. A on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy * wszystkiego świata.

* 1 Jan. 1, 9. r. 8, 16.

II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, iezli przykazania jego zachowujemy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania jego nie zachowuje, kłamcą jest, a prawdy w nim niemasz.

5. Lecz ktoby zachował słowa jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy, iż w nim iesteśmy.

6. Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, iako on chodził, i sam także chodzić.

7. Bracia! nie nowe * przykazania wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie jest ono słowo, któreście słyszeli od początku.

* 2 Jan. w. 5.

8. Zasię przykazanie nowe * piszę wam, które jest prawdziwe w nim i w was, iż ciemność przemiła, a prawdziwa ona światłość iuz świeci.

* Jan. 13, 34.

9. Kto mówi, iż jest w światłości, i brata swego nienawidzi, w ciemności jest aż dotąd.

10. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka, i zgorzenia w nim * niemasz. * Rzym. 14, 15.

11. Lecz kto nienawidzi brata * swego, w ciemności iest i w ciemności chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy jego. * 1 Jan. 3, 14. 15.

III. 12. Piszę wam, dziatki! iż wam są odpuszczone grzechy dla imienia * iego. * Łuk. 24, 47.

13. Piszę wam, oycowie! żeście poznali tego, który iest od początku. Piszę wam, młodzieńcy! żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 14. Piszę wam, dzieciatki! żeście poznali oycę. Pisałem wam, oycowie! żeście poznali onego, który iest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy! żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.

V. 15. Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; iżli kto miłuje * świat, niemasz w nim miłości oycowskię. * Iakub. 4, 4.

16. Albowiem wszystko, co iest na świecie, iako pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu i pycha żywota, toć nie iest z oycę, ale iest z świata.

17. Światci przemiia, i pożądliwość iego; ale kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki.

VI. 18. Dzieciatki! ostateczna godzina iest; a iakoście słyszeli, że Antychryst przyść ma, i teraz wiele Antychrystów powstało, ztąd wiemy iż iest ostateczna godzina.

19. Z nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli * z nas, aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. * 1 Kor. 11, 18. 19.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Świętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałem wam, przeto, żebyście prawdy nie znali, ale że ię znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie iest z prawdy.

22. Któż iest kłamcą? Ażaj nie ten, który zapiera, iż Iezus nie iest Chrystusem? Ten iest Antychryst, który się zapiera oycę i syna.

23. Każdy, co się zapiera syna, i oycę nie ma; a kto wyznawa syna, ma i oycę.

VII. 24. Wy tedy, coście słyszeli od początku, to niechay w was zostawa; iżliby w was zostawało, coście słyszeli od początku, i wy w synu i w oycu zostaniecie.

25. A tać iest obietnica, którą on nam obiecał, to iest, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie, któreście wy wzięli od niego, zostawa w was, a nie potrzebuiecie, aby was kto uczył; ale iako to pomazanie uczy was o wszystkim, a iest prawdziwe, i nie iest kłamstwem, a iako was nauczyło, tak w niem zostaniecie.

28. I teraz, dzieciatki! zostańcie w niem, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzieni od niego w przyściu iego.

29. Ponieważ wiecie, że on sprawiedliwy iest, wiedzieć też, iż każdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony iest.

ROZDZIAŁ III.

I. Zaenność tego, że nas Bóg za syny swole przyjął, zaleciwszy 1—6. II. nowosć żywota dobremi uczynkami wyswiadczać każe 7—13. III. tego pewnym znakiem iest miłość 14—18. IV. i ufność w Bogu 19—24.

Patrzcie, iaką miłość dał nam oycę, abyśmy dziatkami Bożemi nazwani byli. Dlategoć świat nie zna nas, iż onego nie zna.

2. Najmilsi! teraz dziatkami Bożemi iesteśmy, ale się ieszcze nie objawiło, czém będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem uyrzemy go tak, iako iest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieię w nim, oczyscia się, iako i on czysty iest.

4. Każdy, co czyni grzech, ten i zakon przestępuie; albowiem grzech iest * przestępstwo zakonu. * 1 Jan. 5, 17.

5. A wiecie, iż się on objawił, aby grzechy * nasze zgładził, a grzechu w nim niemasz.

* Izał. 53, 5. 2 Kor. 5, 21 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; ale ktokolwiek grzeszy, nie widział * go, ani go poznał. * 3 Jan. w. 11.

II. 7. Dzieciatki! * niechay was nikt nie zwodzi; kto czyni † sprawie-

dliwość, sprawiedliwy iest, iako i on sprawiedliwy iest,

* Ef. 5, 6. † 1 Ian. 2, 29.

8. Kto czyni grzech, z * diabła iest; gdyż od początku diabeł grzeszy. Na to się obiawił syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie.

* Ian. 8, 44.

9. Wszelki, co się narodził z Boga, grzechu nie czyni, iż nasienie iego w nim zostawa, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony iest.

10. Po tém poznać dziatki Boże i dzieci diabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie iest z Boga, i który nie miłue brata swego.

11. Albowiem to iest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyśmy iedni drugie * miłowali.

* Matt. 22, 39. Ian. 13, 34. r. 15, 12.

12. Nie iako * Kain, który był z tego złońnika, i zabił brata swego. A dlaczegoż go zabił? Iż uczynki iego złe były, a brata iego sprawiedliwe.

* 1 Moy. 4, 8.

13. Nie dziwycie się, bracia moi! iżli was świat nienawidzi.

III. 14. My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłuiemy bracią; kto nie miłue brata, zostawa * w śmierci.

* Ian. 2, 11.

15. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobóycą iest; a wiecie, iż żaden mężobóycza niema żywota wiecznego w sobie zostawiającego.

16. Przez tośmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swoię za * nas położył; i myśmy powinni, kłaść duszę za bracią.

* Ian. 15, 13. Efez. 5, 1. 2.

17. A ktoby miał maiętność * świata tego, i widziałby brata swego potrzebującego, a zawarłby wnętrzości swoie przed nim, iakoż w nim zostawa miłość Boża?

* Łuk. 3, 11. Iakub. 2, 15. 16.

18. Dziateczki moi! nie miłuyemy słowem ani ięzykiem, ale uczynkiem i prawdą.

IV. 19. A przez to poznawamy, iż z prawdy iesteśmy, i przed nim uspokoimy serca nasze.

20. Bo iżliby nas potępiało serce nasze, daleko większy iest Bóg, niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Naymils! iżliby serce nasze

nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. I o cokolwiekbyśmy * prosili, bierzemy od niego; bo przykazania iego obchowamy, i to, co się podoba przed obliczem iego, czynimy.

* Matt. 21, 22. Ian. 14, 18. r. 15, 7. r. 16, 24. 1 Ian. 5, 14.

23. A toć iest przykazanie * iego, abyśmy wierzyli imieniowi syna iego Iezusa Chrystusa, i miłowali iedni drugich, iako nam † przykazal.

* Ian. 6, 29. † Ian. 13, 34. r. 14, 12.

24. Bo kto chowa * przykazania iego, w nim mieszka, o on téż w nim; a przez to † znamy, iż mieszka w nas, to iest, z ducha, którego nam dał.

* Ian. 14, 23. † 1 Ian. 4, 13.

ROZDZIAŁ IV.

I. Doświadczenie duchów 1 — 6. II. miłość Ś. Iako prawdziwy powód 1 cel wszystkich rzeczy dobrych być ma 7 — 15. III. przykład Boży do miłości braterskiej usluguje 16 — 21.

Naymils! nie każdemu duchowi wiercie; ale doświadczaycie duchów, iżli z Boga są. Bo wiele fałszywych Proroków wyszło na świat.

2. Przez to poznawaycie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznawa, iż Iezus Chrystus w ciełe przyszedł, z Boga iest.

3. Ale wszelki duch, który nie wyznawa, że Iezus Chrystus w ciełe przyszedł, nie iest z Boga; ale ten iest on duch Antychrystusów, o którymście słyszeli, iż idzie, i teraz iuż iest na świecie.

4. Wy z Boga iesteście, dziateczki! i zwyciężyliście ie; iż większy iest ten, który w was iest, niż ten, który iest na świecie.

5. Oniē są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * iesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas; kto nie iest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy i ducha błędu.

* Ian. 8, 47.

II. 7. Naymils! miłuyemyż iedni drugie, gdyż miłość iest z Boga; * i każdy, co miłue, z Boga iest narodzony, i zna Boga.

* Ian. 8, 42.

8. Kto nie miłue, nie zna Boga; gdyż Bóg iest miłość.

9. Przez to obawiona iest * mi-

łość Boża ku nam, iż syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

* Rzym. 5, 6. 1 Jan. 3, 16.

10. W tém jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłowal nas, i posłał syna swego, aby był ublaganiem * za grzechy nasze.

* 1 Jan. 2, 2.

11. Najmilsil! ponieważ nas tak Bóg umiłowal, i myśmy powinni iedni drugie miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widzial; ale iezli miłuiemy iedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość iego doskonała iest w nas.

* Jan. 1, 18. Kol. 1, 18. 1 Tym. 6, 16.

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego * nam dał.

* 1 Jan. 3, 24.

14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż oyciec posłał syna, aby był zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż Iezus iest synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

III. 16. I myśmy poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam. Bóg iest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém doskonała iest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż iaki on iest, tacy i my iesteśmy na tym świecie.

18. Niemaszci boiaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca boiaźń; bo boiaźń ma udęczenie, a kto się boi, nie iest doskonały w miłości.

19. My go miłuiemy, iż on nas pierwéy umiłowal.

20. Iezliby kto rzekł: Miłuię * Boga, a brataby swego nienawidzial, kłamca iest: albowiem kto nie miłuié brata swego, którego widzial, Boga, którego nie widzial, iakoż może miłować?

* 1 Jan. 2, 4.

21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, * co miłuié Boga, miłował i brata swego.

* Matt. 22, 37. 39. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona iest. 1—9. II. wiara w Boga bez wiary w Chrystusa Pana być nie może 10—13. III. Tę wiarę należących modlitwy Bóg wysłuchywa 14—17. IV. Tacy umyślnie nie grzeszą 18—21.

Wszelki, co wierzy, iż Iezus iest Chrystusem, z Boga się narodzil; a wszelki, co miłuié tego, który urodzil, miłuié i tego, który z niego iest narodzony.

2. Przez to znamy, iż miłuiemy dziatki Boże, gdy Boga miłuiemy, i przykazania iego chowamy.

3. Albowiem ta iest miłość Boża, abyśmy przykazania iego chowali; a przykazania iego * nie są ciężkie.

* Matt. 11, 30.

4. Bo wszystko, eo się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to iest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza.

* 1 Kor. 15, 57.

5. Któż iest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Iezus iest synem Bożym?

6. Tenci iest, który przyszedł przez wodę i krew, Iezus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i w krwi; a Duch iest, który świadczy, iż Duch iest prawda.

7. Albowiem trzy są, * którzy świadczą na niebie: Oyciec, Słowo, i Duch święty, a ci trzy iedno są.

* Matt. 3, 16. Jan. 1, 35.

8. A trzy są, którzy świadczą na ziemi: Duch i Woda i krew, a ci trzy ku jednemu są.

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przyymuiemy, świadectwo Boże więkzsze iest; albowiem to iest świadectwo Boże, które świadczył o * synu swoim.

* Matt. 3, 17. r. 17, 5.

II. 10. Kto wierzy * w syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie. Kto nie wierzy Bogu, kłamca go uczynil, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o synu swoim. * Jan. 3, 16.

11. A toć iest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot iest w synu iego.

12. Kto ma * syna, ma żywot; kto niema syna Bożego, niema żywota.

* Jan. 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż * macie żywot

wieczny, i abyście wierzyli w imię syna Bożego.

* 1 Jan. 20, 31.

III. 14. A toć jest ufanie, które mamy do niego, iż jeżelibyśmy o co prosili według woli * jego, słyszy nas.

* 1 Jan. 3, 21, 22.

15. A jeżeli wiemy, iż nas słyszy, o cokolwiekbyśmy prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy go prosili.

16. Jeżeliby kto widział brata swego grzeszącego, grzechem nie na śmierć, niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot, to jest, grzeszącym nie na śmierć. Jestci grzech na * śmierć, nie za tym, mówię, aby się kto modlił.

* Matt. 12, 31. Mark. 3, 29. Luk. 12, 10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * jest

grzech; ale jest grzech nie na śmierć.

* 1 Jan. 3, 4.

IV. 18. Wiemy, iż wszelki, który się z Boga * narodził nie grezszy, ale który się narodził z Boga, zachowawa samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go.

* 1 Jan. 3, 9.

19. Wiemy, iż z Boga iesteśmy; ale świat wazystek w złém położony jest.

20. A wiemy, iż syn Boży przyszedł, i dał nam * zmysł, abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i iesteśmy w onym prawdziwym, to jest, w synu jego Iezusie Chrystusie; tenci jest prawdziwy Bóg i żywot wieczny.

* Luk. 24, 45.

21. Dzieteczki! strzeżcie się bałwanów. Amen.

List wtóry Świętego Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Ten List pisany jest do jednéj poboynéj Pani, która dziatki miała w domu Bożém wychowane 1. 2. H. którą pozdrowiwszy Apostol 3. Hl. a że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy 4. IV. prosi, aby w miłości Chrześciańskiéj trwała 5. 6. V. a wiedząc, że wiele jest zwodzicieliw 7—9. VI. onych się pilnie strzegła 10—13.

Starszy wybranéj Pani, i dziatkom iéy, które ia miłuję w prawdzie, a nie ia tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę,

2. Dla prawdy, która zostawa w nas, i z nami będzie na wieki.

II. 3. Niech będzie z wamiłaska, miłosierdzie i pokóy od Boga oycy, i od Pana Iezusa Chrystusa, syna oycowego, w prawdzie i w miłości.

III. 4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł niektóre z dziatek * twoich chodzące w prawdzie, iakośmy przykazanie wzięli od oycy.

* 3 Jan. w. 4.

IV. 5. A teraz proszę cię, Pani! nie iako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy jedni drugie † miłowali.

* Ian. 2, 7, 8. † Ian. 13, 34. r. 15, 12. 1 Jan. 3, 11.

6. A tać * jest miłość, abyśmy chodzili według przykazań iego, A przy-

kazanie to jest, iakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili.

* 1 Jan. 14, 21.

V. 7. Gdyż wiele * zwodzicieliw wyszło na świat, którzy nie wyznawiają, że Iezus Chrystus przyszedł w cieie; ten jest zwodzicielem i Antychrystem.

* 1 Jan. 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki, co przestępuje, a nie zostawa w nauce Chrystusowéj, Boga niema; kto zostawa w nauce Chrystusowéj, ten i oycy i syna ma.

VI. 10. Jeżeli kto przychodzi * do was, a téy nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go w dom, ani go pozdrawiajcie.

* Rzym. 16, 17. 1 Kor. 5, 11. Tyt. 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrawia, * uczestnikiem jest złych czynków jego.

* 1 Tym. 5, 22.

12. Maiąc wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust, ale mam nadzieję, że do was przyjdę, i ustnie z wami mówić będę, aby radość nasza była zupełna.

* 1 Jan. 1, 4.

13. Pozdrawiają cię dziatki siostry twoiéy w Panu wybranéy. Amen.

List trzeci Świętego Iana Apostola.

ROZDZIAŁ IEDEN.

Ian święty I. powinszowawszy szczęścia Galowi 1. 2. II. uprzejmość 3. 4. III. i gościnność Iego zaleca 5—8. IV. ale Dyotrefesowę hardość winiło 9. 10. V. Gaię napomina, aby w dobrzejczyleniu trwał 11. VI. Demetriusza zaleca 12—16.

Starszy Gaiowi miłemu, którego ia miłuję w prawdzie.

2. Naymilszy, nayprzód żądam, abyć się dobrze powodziło, i abyś był zdrów, tak iako się dobrze powodzi duszy twoięy.

II. 3. Albowiem wielcem się uradował, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twoięy prawdzie, iako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większēy nad tę radości nie mam, iako gdy słyszē, iż * dziatki moie chodzą w szczerości.

* 2 Ian. w. 4. 1 Tess. 3, 8.

III. 5. Naymilszy! wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braci i przeciw gościom,

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twoięy przed zborom; i dobrze uczynisz, ięzli ie odprowadzisz iako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla imienia Iego wyszli, nie wzięwszy od Poganów.

8. My tedy takowe powinniśmy

przyymować, abyśmy byli pomocnikami prawdzie.

IV. 9. Pisałem do zboru waszego; ale Dyotrefes, który chce być przedniejszy między nimi, nie przyymuie nas.

10. Przeto ięzli przyyde, przypomnę uczynki Iego, które czyni, słowami złemi obmawiając nas, a nie mając dosyć na tēm, i sam braci nie przyymuie, i tym, coby przyiąć chcieli, zabrania, i ze zboru ie wyłącza.

V. 11. Naymilszy! nie naślady złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni, z Boga iest; ale kto źle * czyni, nie widział Boga.

* 1 Ian. 3, 6.

VI. 12. Demetriuszowi świadectwo iest dane od wszystkich, i od samēy prawdy; lecz i my świadectwo o nim dawamy, a wiecie, iż świadectwo nasze prawdziwe iest.

13. Wielom miał pisać; lecz nie chcę pisać inkaustem i piórem;

14. Bo mam nadzieię, że cię w rychle uyrzę, a tedy ustnie mówić będziemy.

15. Pokóy tobie. Pozdrawiają cię przyiaciele. Pozdrów i ty przyiacioly z imieria.

List powszechny Świętego Iudasa Apostola.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Iudas pozdrowieszy wiernie 1. 2. II. napomina ich, aby się tych strzegli, którzy łaski Chrystusowēy do swēyoli używają 3. 4. III. które Ię Bóg pokarza, trzema przykladami pokazuje 5—13. IV. prorocstwo Enochowe przywodzi 14—19. V. Na ostatek sposób, iako się wierni sztuk tych awadziecie ów ostrzedz mała, pokazuje 20—25.

Iudas, * sługa Iezusa Chrystusa a brat † Iakubów, od Boga oycy poświęconym i w Iezusie Chrystusie zachowanym i powołanym:

* Ian. 14, 22. † Matt. 10, 3.

2. Miłosierdzie, i pokóy, i miłość niech się wam rozmnoży.

II. 3. Naymils! wszelką pilność czynią, abym wam pisał o społecznēm zbawieniu, musiałem wam pisać, na-

pominając, iżbyście boiowali o wiarę raz Świętym podaną.

4. Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno już przedtym naznaczeni na to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obraćcają w rozpustę, i samego się Boga, i panującego Pana naszego Iezusa Chrystusa zapierają.

III. 5. Przetoż chcę wam przypomnieć, którzy już raz o tēm wiecie, że chociaż Pan lud z ziemi Egipskięy wyswobodził, przecię potym te, którzy nie wierzyli, potracił.

* 4 Moy. 14, 29. r. 26, 64. 65.

6. Także Anioly, którzy nie zachowali * pierwszego stanu swego, ale

opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznemi pod chmurą zachował.

* Ian. 8, 44. † 2 Piotr. 2, 4.

7. Iako Sodoma * i Gomorra, i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem iako i one zwszeteczniały i udały się za cudzém ciałem, wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc:

* 1 Moy. 19, 22—24. Łuk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także téż i ci iako snem zmorzeni, ciało * plugawią ale zwierzchnością pogardzają, i przełożęństwa bluźnią.

* 1 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michał Archaniół, gdy się z diabłem rozpieraiąc wadził o ciało Moyżeszowe, nie śmiał podnieść przeciwko niemu sądu bluźnierskiego, ale rzekł: Niech cię * Pan zgromi.

* Zach. 3, 2.

10. A ci, czego nie znają, to bluźnią; a co z przyrodzenia * znają, iako bezrozumne bydła w tém się psują.

* 2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im! bo się drogą Kainową * udali, a za błędem † Balas-mowéy zapłaty puścili się, i przeciwieństwem Korego ** poginęli.

* 1 Moy. 4, 8. † 4 M. 22, 23. 2 Piotr. 2, 15.

** 4 Moy. 16, 1.

12. Cię są na świętych ucztach waszych * zmazami, którzy z wami godując bez wstydu, sami się pasą; są obłoki † bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają; drzewa zwiędłe, nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenione;

* 2 Piotr. 2, 13. ** 2 Piotr. 2, 17.

13. Waly wściekle morskie, wyrzucające swoje sprosności, gwiazdy błakające się, którym chmura ciemności zachowana jest na wieki.

IV. 14. A prorokował téż o nich siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: Oto, Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi,

* 1 Moy. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkie niezbożniki między nimi ze wszystkich niepobożności ich, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskuiący sobie, według poządliwości swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo harde słowa, pochlebując osobom dla swego pożytku.

* Pa. 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy, najmils! pamiętajcie na słowa przepowiedziane od Apostołów Pana naszego Iezusa Chrystusa;

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą * naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych poządliwości.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Cię są, którzy się sami odłączają, bydłcy, Ducha Chrystusowego niemający.

V. 20. Ale wy, najmils! budując się na najsświętszy wierzże waszcy, i modląc się w Duchu świętym,

21. Samych siebie w miłości Bożey zachowajcie, oczekiwając miłosierdzia Pana naszego Iezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłujcie się, rozsądkiem się rządząc;

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywodźcie, z ognia ie wyrываяjąc, mając w nienawiści i suknią, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swoiéy bez nagany z weselem,

25. Samemu mądrymu Bogu, zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność i teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Objawienie Świętego Iana Teologa.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o przeszłych rzeczach z objawienia tego, który jest początkiem i końcem 1—11. II. potem siedmi gwiazdek 12. III. między kłótniami widział podobnego Synowi człowieczemu 13—15. IV. i siedmi gwiazd 16—19. V. tajemnie wykłada 20.

Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dzieć mają; a on je oznaymił i posłał przez Anioła swojego słudze swemu Ianowi,

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu Jezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowują to, co w niem jest napisano; albowiem czas * blisko iest.

* Rzym. 13, 11.

4. Ian siedmi zborom, które są w Azji. Łaska wam i pokój niech będzie od tego, który * iest, i który był, i który przyysć ma; i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolicy lego;

* 2 Moy. 3, 14.

5. I od Jezusa Chrystusa, który iest onym świadkiem wiernym pierwotnym * z umarłych, i Książęciem Królów ziemi, który nas umiłował, i omył † nas z grzechów ** naszych krwią swoją;

* 1 Kor. 15, 20. Kol. 1, 18.

† Efez. 1, 7. ** Zyd. 9, 14.

6. I uczynił nas Królmi i Kapłanmi Bogu, oycu swemu; iemuż niech będzie cwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto, idzie z obłokami, i uyrzygo wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; * i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen.

* Zach. 12, 10.

8. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który iest, i który był, i który przyysć ma, on Wszehmogący.

* Objaw. 22, 13.

9. Ia Ian, którym też iest bratem waszym, i uczestnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości Jezusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa Jezusa Chrystusa:

10. Byłem w zachwyceniu ducha w dzień Pański, i słyszałem za sobą głos wielki iako trąby, mówiący:

11. Iam iest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi, i pošliły siedmi zborom, które są w Azji, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

II. 12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, uyrzałem siedm * świeczników złotych,

* 2 Moy. 25, 37.

III. 13. A w pośrodku onych siedmi świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na persiach pasem złotym;

14. A głowa iego i włosy były białe, iako wełna biała, iako śnieg, a oczy iego iako płomień ognia;

15. A nogi iego podobne mosiądzowi, iakoby w piecu rozpalone, a głos iego, iako głos wielu wód.

IV. 16. I miał w prawey ręce swoiey siedm gwiazd, a z ust iego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze iego iako słońce, kiedy iasno świeci.

17. A gdym go uyrzał, upadłem do nóg iego, iako martwy. I włożył prawą rękę swoię na mię, mówiąc mi: Nie bój się! Iam iest on pierwszy i * ostatni,

* Izai. 41, 4. r. 44, 6.

18. I żywiący; a byłem umarły, a otom iest żywy na wieki wieków. Amen. I mam klucze * piekła i śmierci.

* Izai. 22, 22.

19. Napisz * te rzeczy, któreś widział, i które są i które się dzieć mają napotym,

* Objaw. 14, 13.

V. 20. Tajemnicę onych * siedmi gwiazd, któreś widział w prawey ręce moiey, i siedmi świeczników złotych. Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmi zborów, a siedm świeczników, któreś widział, iest siedm zborów.

* Objaw. 2, 1.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Ianowi rozkazał napisać to, co sam widział być potrzebnego zborom 1. II. Efezskiemu 2—7. III. Smyrneńskiemu 8—11. IV. Pergameńskiemu 12—17. V. Tyatyrskiemu 18—24. VI. upominając ich, aby to, co wzięli od Apostołów, wiernie trzymali 25—29.

Aniołowi zboru Efezkiego napisz: To mówi ten, który trzyma siedm gwiazd w prawey ręce swoiey, któ-

ry się przechadza w pośród onych siedmi świeczników złotych:

II. 2. Znam uczynki twoie, i pracę twoię, i cierpliwość twoię, a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczyles tych, którzy się mienia być Apostołami, a nie są, i znalazłeś ie, że są kłamcami;

3. I znaszales, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustales.

4. Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoię pierwszą opuścił.

5. Pamiętajże tedy, zkądś wypadł, a pokutuy, * i czyj uczynki pierwsze; a ieżli nie chcesz, przyyde przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój z miejsca swego, ieżlibyś nie pokutował. * Matt. 3, 2.

6. Ale wždy to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ia nienawidzę.

7. Kto ma uszy, niechay * słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam ieść z drzewa żywota, które iest w pośrodku Raiu Bożego. * Matt. 11, 15.

III. 8. A Aniołowi zboru Smyrneńskiego napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarł i ożył:

9. Znam uczynki twoie, i ucisk, i ubóstwo, (ales bogaty,) i bluźnierstwo tych, którzy się powiadaia być Żydami, a nie są, ale są bożnicą szatańską.

10. Nic się nie bój * tego, co masz cierpieć. Oto, wrzuci diabeł niektóre z was do więzienia, abyście byli doświadczani; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. * Matt. 10, 28.

11. Kto * ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórey śmierci. * Matt. 11, 15.

IV. 12. A Aniołowi zboru Pergameńskiego napisz: To mówi ten, który ma miecz on z obudwu stron ostry; * Żyd, 4, 12. Obiaw. 1, 16.

13. Znam uczynki twoie, i gdzie mieszkaś, to iest, gdzie iest * stolica szatańska, a iż trzymasz imię moje, i nie zaprzales się wiary moięy i w one

dni, w które Antypas, świadek mój wierny, zabity iest u was, gdzie szatan mieszka. * Obiaw. 13, 2.

14. Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz te, którzy trzymaią naukę * Balaamowę, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby iedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili. * 4 Moy. 25, 1. 2. 3. eta.

15. Także masz i te, którzy trzymaią naukę Nikolaitów, co ia mam w nienawiści.

16. Pokutuyże: a ieżli nie będziesz, przyyde przeciwko tobie w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich. * Obiaw. 19, 15. 21.

17. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam ieść z onęy manny skrytéy, i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który ie przyymie.

V. 18. A Aniołowi zboru Tyatyrskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoje iako płomień ognia, a nogi iego podobne są mosiądzowi:

19. Znam uczynki twoie, i miłość i posługi, i wiare, i cierpliwość twoię i uczynki twoie, a że ostatnich rzeczy więcéy iest, niż pierwszych.

20. Ale mam nieco * przeciwko tobie, iż niewieście † Iezabeli, która się mieni być prorokinia, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moie, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane iedli. * Obiaw. 2, 4. † 1 Król. 16, 31.

21. I dałem iéy * czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała. * Rzym. 2, 4.

22. Oto, ia porucę ia * na łoże, i te, którzy z nią cudzoloż, w ucisk wielki, ieżliby nie pokutowali z uczynków swoich; * Obiaw. 18, 6. 9.

23. A dzieci iéy pobie na śmierć; i poznaią wszystkie zbory, żem ia iest ten, który się badam * nerek i serc; i dam każdemu z was według uczynków waszych. * 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.

24. A wam mówię, i drugim, którzyście w Tyatyrzech, którzykolwiek nie maią téy nauki, i którzy nie po-

znali głębokości szatańskich, iako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.

VI. 25. Wszakże to, co macie, trzymajcie, aż przyyde.

26. A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moie, dam mu zwierzchność * nad Poganami. * Pa. 2, 8.

27. I będzie ie rządził laską żelazną; iako statki garncarskie skruszeni będą, iakom i ia wziął od oycy mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ III.

I. List do pasterzów zboru Sardieńskiego 1—6. II. Filadelfskiego 7—13. III. Laodyceńskiego, na to napisane, aby były sługom Bożym zamiast zwierzchności, w którym powinności swoje upatrować mają 14—22.

A Aniołowi zboru, który jest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma * siedm Duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoie, i masz imię, że żywiesz; aleś jest umarły. * Obław. 1, 4.

2. Bądź czuyny, a utwierdź inne, którzy umrzeć mają; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętaj tedy, iakoś wziął i słyszał, a chował i pokutny. Jeżeli tedy czuć nie będziesz, przyyde na cię iako złodziej, * a nie zrozumiesz, której godziny przyyde na cię.

* 1 Tesa. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

4. Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalałyśat swoich; przetoż chodźć będą ze mną w szatach białych, iż godni są.

5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe, i nie wymażę * imienia iego z ksiąg żywota, ale wyznam imię iego przed obliczem oycy meoiego i przed Aniołami iego. * Filip. 4, 3.

6. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

II. 7. **A** Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidów, który otwiera a nikt nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera:

* Izal. 22, 22.

8. Znam uczynki twoie; otom wystawił przed tobą drzwi otworzone, a

żaden nie może ich zamknąć; bo acz masz nie wielką moc, przecież zachował słowo moie, i nie zaprzależ się imienia mego.

9. Otoć dam niektóre z bóżnicy szatańskiej, którzy się powiadaia być Żydami, a nie są, ale kłamaia. Oto sprawię, że przyyda, i będą się kłaniali przed nogami twemi, i poznaią, że ia cię umiłowal.

10. Żeś zachował słowo cierpliwości moiey, ia też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyydzie na wszystek świat, aby doświadczyła mieszkaiących na ziemi;

11. Oto, idę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twoiey.

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga meoiego, a więcý z niego już nie wynidzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Ieruzalemu, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moie nowe.

13. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

III. 14. **A** Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15. Znam uczynki twoie, żeś nie jest ani zimny ani gorący; boday-żeś był zimny, albo gorący!

16. A tak, ponieważś letny, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Jestem * bogaty i z bogacilem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

* 1 Kor. 4, 8.

18. Radzęć, abys kupił u mnie złota * w ogniu doświadczonego, abys był bogaty, i szaty białe, abys był obleczony, a żeby się nie okazowała sromota nagości twoiey; a oczy twoie namaż maścią wzrok naprawiającą, abys widział.

* 1 Piotr. 1, 7.

19. Ia którekolwiek miłuję, strofię * i karzę. Bądź tedy gorliwym a pokutny.

* Job. 5, 17. Przyp. 3, 11, 12. Żyd. 12, 5, 6.

20. Oto, stoię u drzwi i kolacę; ieźli-

by kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerał, a on ze mną.

21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, iakom i ia zwyciężył, i usiadłem z oycem moim na stolicy jego.

22. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pana siedzącego widział na stolicy między dwudziestą i czterema Starcami 1—4. II. a przytym, łyskanie, dziwięk, gromobicie, lampy 5. III. szklane morze 6. IV. czworo zwierząt 7—9. V. starce chwalcę Pana 10. 11.

Potymem widział, a oto, drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, iako trąby mówiący ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a pokażęć, co się ma dziać napotym.

2. A zarazem byłem * w zachwyeniu ducha, a oto, stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba. * Obiaw. 1, 10.

3. A ten, który siedział, podobny był na weyrzeniu kamieniowi * iaspisowi i Sardynowi; a około onęj stolicy była tęcza, na weyrzeniu podobna Szmaragdowi. * Ezech. 1, 26.

4. A około onęj stolicy dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i czterech Starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.

II. 5. A z onęj stolicy wychodziły błyskawice, i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych goraiących przed stolicą, które są * siedm Duchów Bożych. * Obiaw. 1, 4.

III. 6. A przed oną stolicą było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrodku stolicy i około stolicy czworo zwierząt pełnych oczu z przodku i z tyłu.

IV. 7. A pierwsze zwierzę podobne było lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę miało twarz iako człowiek, a czwarte zwierzę podobne było orłowi latającemu.

8. A oto, każde z osobna z onych czterech zwierząt miało sześć skrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczu, a odpoczynku nie mają we dnie i w noy, mówiąc: Święty, * święty,

święty Pan, Bóg wszechmogący, który był, i jest, i przyysć ma.

* Izai. 6, 3.

9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków,

V. 10. Upadli cztery dwadzieścia Starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoje przed stolicą, mówiąc:

11. Godzienes * jest, Panie! wziąć chwałę i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoją trwają, i stworzone są. * Obiaw. 5, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Księgi siedmiu pieczęci zapieczętowane 1. 2. II. których zadcu otworzyć nie mógł 3—5. III. tylko Baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwaliłi i wiecznie chwalić będą 6—14.

I widziałem po prawęj ręce siedzącego na stolicy księgi * napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmią pieczęcią.

* Ezech. 2, 9. 10.

2. I widziałem Anioła mocnego, wołającego głosem wielkim: Kto jest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?

II. 3. A nikt nie mógł ani w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani weyrzeć w nie.

4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i weyrzał w nie.

5. Tedy mi iden z onych Starców rzekł: Nie płacz! Oto, zwyciężył lew, który jest z * pokolenia Iudowego, korzeń † Dawidów, aby otworzył księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich.

* 1 Moy. 49, 10. 11. † Izai. 11, 1.

III. 6. I poyrzałem, a oto, między stolicą, i czterema onemi zwierzętami, i między onymi Starcami Baranek stał iako zabity, mając siedm rogów, i siedm oczu, które są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkie ziemie.

7. Ten przyszedł i wziął one księgi z prawęj ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i

cztery Starcy upadli przed barankiem, mając każdy z nich cytry i czasie złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy Świętych.

9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzienes iest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * swoje ze wszelkiego pokolenia, i ięzyka, i ludu, i narodu:

* 1 Piotr. 1, 19.

10. I uczyniłeś nas Bogu * naszymu Królmi i Kapłanami, i królować będziemy na ziemi.

* 1 Piotr. 2, 5, 9.

11. I widziałem i słyszałem głos wielu Aniołów około onéy stolicy, i onych zwierząt i onych Starców; a była liczba ich tysiącokroć sto tysięcy, i dziesięćokroć sto tysięcy,

12. Mówiących głosem wielkim: Godzien iest ten Baranek zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które iest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich iest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.

14. A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztery Starcy upadli, i kłaniali się żyjącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

I. Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył 1. 2. 11. potem wtórą 3. 4. III. trzecią 5. 6. IV. czwartą 7. 8. V. piątą 9 11. VI. i szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mory, głód, mory, uskarżania Świętych, drżenia ziemi, i rozmaite widziadła na niebie 12—16. VII. dzień sądny. 17.

I widziałem, gdy otworzył Baranek iedną z onych pieczęci, i słyszałem iedno ze * czterech zwierząt mówiące, iakoby głos gromu: Chodź a patrzaj!

* Obiaw. 4, 6.

2. I widziałem, a oto, koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę, i wyszedł iako zwycięzca, ażeby zwyciężał.

III. 3. A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź a patrzaj!

4. I wyszedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział, dano, aby

odział pokóy z ziemi, a iżby iedni drugie zabiiali, i dano mu miecz wielki.

III. 5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź a patrzaj! I widziałem, a oto, koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swojey.

6. I słyszałem głos z poszrodku onych czworga zwierząt mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki ięczmienia za grosz; a nie szkódz oliwie i winu.

IV. 7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź a patrzaj!

8. I widziałem, a oto, koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nim; i dana im iest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabiiali mieczem, i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemskie.

V. 9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszéy nad tymi, którzy mieszkaiają na ziemi?

11. I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali ieszcze na mały czas, ażeby się dopełnił poczet spółług ich i braci ich, którzy maia być pobici, iako i oni.

VI. 12. I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało iako wór włosiany, i księżyc wszystkie stał się iako krew;

13. A gwiazdy niebieskie padaly na ziemię, tak iako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostale, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14. A niebo ustąpiło iako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z mieysca się swego poruszyły;

15. A Królowie ziemi, i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się * w iaskinie i w skały gór,

* Izai. 2, 19.

16. I rzekli góróm i skalóm: Upadnuiecie * na nas, i zakrycie nas przed

obliczem tego, który siedzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka;

* Ozeasz. 10, 8. Łuk. 23, 30.

VII. 17. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu iego, i któż się ostać może?

ROZDZIAŁ VII.

I. Pustoszący po świcie Aniołowie 1. 2. II. byli zahamowani, aby wybrane ze wszego pokolenia opieczętowano 3-8. III. niezliczone zastępy przed tronem stojące 9. 10. IV. Anieli Boży z Starcami chwalcący Pana 11. 12. V. ci co dla imienia Pańskiego cierpieli 13. 14. VI. i wieczne szczęście ich 15-17.

Potymem widział czterech Aniołów stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. I widziałem inszego Anioła występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu;

II. 3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż opieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. I usłyszałem liczbę opieczętowanych; sto czterdzieści i cztery tysiące iest opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:

5. Z pokolenia ludowego dwanaście tysięcy opieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy opieczętowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy opieczętowanych;

6. Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy opieczętowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy opieczętowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy opieczętowanych;

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy opieczętowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy opieczętowanych; z pokolenia Issacharowego dwanaście tysięcy opieczętowanych;

8. Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy opieczętowanych; z pokolenia Józefowego dwanaście tysięcy opieczętowanych; z pokolenia Beniaminowego dwanaście tysięcy opieczętowanych.

III. 9. Potymem widział, a oto, lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w rękę ich.

10. I wolali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

IV. 11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i Starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoje, i kłaniali się Bogu,

12. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Boga naszemu na wieki wieków. Amen.

V. 13. I odpowiedział ieden z onych Starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i zkad przyszli?

14. I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Cię są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowey.

VI. 15. Dlatego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w kościele iego, a ten, który siedzi na stolicy, iako namiotem zasłoni ie.

16. Nie będą więcéy * łaknąć, i nie będą więcéy pragnąć i nie † uderzy na nie słońce, ani żadne gorąco.

* Izai. 49, 10. † Ps. 121, 6.

17. Albowiem Baranek, który iest w pośrodku stolicy, będzie ie pasł, i poprowadzi ie do żywych źródeł wód, i otrze Bóg * wszelką łzę z oczu ich.

* Izai. 25, 8. Oblaw. 21, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy siódmą pieczęć otworzono, ofiarowane były modlitwy Świętych przez kadzenie 1-5. II. siedm Aniołów wyszło z trąbami 6. III. gdy pierwsi cztery trąbili, ogień spadł 7. 8. IV. morze się poruszyło 9. 10. V. wody zgorzkały 11. VI. i gwiazdy się zaczęły 12. 13.

A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, iakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed obliczem Bożem, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, mając kadzidlnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia,

aby ie ofiarował z modlitwami wszystkich Świętych na ołtarzu złotym, który iest przed stolicą.

4. I wstąpił * dym kadzenia z modlitwami Świętych z ręki Anioła przed obliczność Bożą.

* Ps. 141, 2.

5. I wziął Anioł kadzilnicę, i napełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił ją na ziemię, i stały się głosy, i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

II. 6. A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

III. 7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmieszany ze krwią; i zrzuceno to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona iest.

8. Potym zatrąbił wtóry Anioł, a iakoby góra wielka ogniem pałająca wrzucona iest w morze, i obrócona iest w krew trzecia część morza.

IV. 9. I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę, i trzecia część okrętów zginęła.

10. I zatrąbił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, gorząca iako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źródła wód.

V. 11. A imię onéy gwiazdy zowią piotunem; i obróciła się trzecia część wód w piotun, a wiele ludzi pomarło od onych wód; bo się stały gorzkie.

VI. 12. Potym zatrąbił czwarty Anioł, a uderzona iest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaomłiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i nocy.

13. I widziałem i słyszałem iednego Anioła lecącego przez pośrzodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrąbić mają!

ROZDZIAŁ IX.

I. Gdy piąty Anioł zatrąbił 1. 2. II. szarańcze wyszły 3—12. III. a szósty zatrąbiwszy 13. 14. IV. wywidł konne 15—19. V. naród ludzki pustoszące 20. 21.

I zatrąbił piąty * Anioł, i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano iéy klucz studni przepaści.

* Obław. 8, 13.

2. I otworzyła studnię przepaści; i wystąpił dym z onéy studni, iakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onéy studni.

II. 3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, iako małą moc niedźwiadkowie ziemscy;

4. A rzeczono im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnéy rzeczy zielonéy, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożéy na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ie zabijały, ale aby ie dręczyły przez pięć miesięcy, a udrczenie ich aby było iako udrczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetóż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale iéy nie znajdą; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze.

* Jer. 8, 3. Ozea. 10, 8. Łuk. 23, 30. Obław. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były iakoby korony podobne złotu, a twarzy ich iako twarzy ludzkie;

8. I miały włosy iako włosy niewieście, a żeby ich były iako lwie;

9. A miały pancerze iako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, iako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

11. A miały nad sobą Króla, Anioła przepaści, któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku ma imię Apollion.

12. Biada iedna przeszła, a oto, ieszcze idą dwie biedy potym.

III. 13. Tedy zatrąbił Anioł szósty, a słyszałem głos ieden ze czterech rogów ołtarza złotego, który iest przed oblicznością Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiéy rzeki Eyfrates.

IV. 15. I rozwiązani są oni cztery Aniołowie, zgotowani na godzinę i na

dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba woyska iezdnego była dwieściekroć tysiãk tysiãcy; bom słyszał liczbę ich. * Ps. 68, 18. Dan. 7, 10.

17. Widziałem takżę konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hyacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były iako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18. A od tego troyga pobita iest trzecia część ludzi od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gęb ich.

19. Albowiem moc ich iest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich węzom są podobne, mając głowy, któremi szkodzą.

V. 20. A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali diabłom, i bałwanom złotym i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym i drzewianym, którzy ani widzieć * nie mogą, ani słyszeć, ani chodzić. * Ps. 115, 5. Ps. 135, 15. 16.

21. Ani pokutowali z mężobóystw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodzieystw swoich.

ROZDZIAŁ X.

I. Anioł obłokiem przydziany, księgi otworzone trzynające 1—8. II. Ianowi według obławienia one zióse rozkazuje 9—11.

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie iego była tęcza, a oblicze iego iako słońce, a nogi iego iako słupy ognia.

2. A miał w ręce swoiey księżeczki otworzone, i postawił nogę swoię prawą na morzu, * a lewą na ziemi. * Ps. 72, 8.

3. I zawołał głosem wielkim, iako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówilo siedm gromów głosy swoje.

4. A gdy odmówilo siedm gromów głosy swoje, miałem pisać; * alem usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętu y * to, co mówilo siedm gromów, a nie pisz tego. * Dan. 8, 26

5. Tedy Anioł, którego widział

stoiącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę * swoię ku niebu, * 1 Moy. 14, 22.

6. I przysięgł przez * Żywiącego na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w niem iest, i ziemię i to, co na nię iest, i morze, i to, co w niem iest, że czasu iuz nie będzie. * 5 Moy. 32, 40. etc.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, iako opowiedział sługom swoim Prorokom.

8. A głos, którym słyszał z nieba, zasię mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźmiy te księżeczki otworzone z ręki Anioła stoiącego na morzu i na ziemi.

II. 9. I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Day mi te księżeczki. I rzekł mi: Weźmiy, a ziedz * ie, a uczynią gorzkosć w brzuchu twoim; ale w usćiech twoich słodkie będą iako miód. * Ezech. 8, 1.

10. I wziąłem księżeczki z ręki Anioła i ziadłem ie, a były w usćiech moich słodkie iako miód; ale gdym ie ziadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielą ludzi, i narodów i ięzyków i Królów.

ROZDZIAŁ XI.

I. Anioł rozkazał księdom rozmiarze 1. 2. II. Pan dwu świadków wzbudził 3—6. III. których od bestyi rozszarpanych 7. 8. IV. nikt nie pogrzezał 9. 10. V. ale ich Bóg wzbudziwszy 11. VI. do nieba wziął 12. VII. strach na nieboznie przypađł 13. 14. VIII. siódmego Anioła tręba smartwychwstanie 15—17. IX. i sąd Boży oznaymiła 18. 19.

I dano mu trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmierz kościół Boży i ołtarz, i te, którzy się modlą w nim.

2. Ale sień, która iest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz ię y; albowiem dana iest Poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesięce.

II. 3. I dam ie dwiema świadkom moim, którzy prorokować będą tysiãc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

4. Ci są dwie * oliwy, i dwa świeczniki, stojące przed obliczem Boga wszystkię y ziemi. * Zach. 4, 2. 11. 14.

5. A iezliby im kto chciał szkodzić, ogień * wynidzie z ust ich, i pożrze

nieprzyjaciele ich; a jeźliby im kto chciał szkodzić, ten też tak musi być zabity.

* 1 Król. 1, 10, 12.

6. Ci moc mają zamykać niebo, aby deszcz * nie padał za dni prorocstwa ich; i mają moc nad wodami, aby je obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilebykroć chcieli.

* 1 Król. 17, 1.

III. 7. A gdy dokonają świadectwa swojego, bestya, która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży je, i pobię je.

8. A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan nasz ukrzyżowany jest.

IV. 9. I widzieć będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z języków i z narodów trupy ich przez półczwartą dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby,

10. Owszem mieszkający * na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i pošlą dary jedni drugim, iż ci dwa Prorocy dręczyli mieszkające na ziemi.

* Obław. 8, 13.

V. 11. A po półczwartą dnia duch żywota od Boga wstąpił w nie, i stanęła na nogach swoich, * a boiaż wielka przypadła na te, którzy je widzieli.

* Łuk. 7, 16.

VI. 12. Potym usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obloku, i patrzyli na nie nieprzyjaciele ich.

VII. 13. A w onę godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w oném trzęsieniu ziemi osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóra przeszła, a oto, biada trzecia przyydzie rychło.

VIII. 15. I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa iego, i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztery Starcy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17. Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyysć! żeś * wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo;

* Łuk. 19, 12.

IX. 18. I rozgniewali się narodo- wie, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim Prorokom i Świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił te, co psują ziemię.

19. Tedy otworzony jest kościół Boży na niebie, i widziana jest skrzynia przymierza iego w kościele iego; i stały się błyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

I. Niewiasta w słońce przyodzianę, smok siedmgłówny syna pożreć chciał 1—6. II. ale go Michał poraził 7—9. III. nał którym acz zwycięstwo słudzy Barankowi otrzymali 10—13. IV. niewiasta na puszcza uciekała 14. 15. V. i ziemia rzekę wypila 16. VI. jednak on z ostatkiem wiernych walczyć nie przostawa 17.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod nogami ięy, a na głowie ięy była korona z dwunaści gwiazd;

2. A będąc brzemienna, wołała pracując ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto, smok wielki rydzy, mając siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach iego siedm koron;

4. A ogon iego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił je na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoroby porodziła, pożarł dziecię ięy.

5. I urodziła syna męczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane jest dziecię ięy do Boga i do stolicy iego.

6. A niewiasta ucieka na pustynię, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez tysiąc dni dwieście i sześćdziesiąt.

II. 7. I stała się bitwa na niebie. Michał * i Aniołowie iego potykali się z smokiem, smok się też potykał i Aniołowie iego.

* Jan. 10, 13. 21.

8. Ale nie przemogli, ani mieysce ich daléy znalezione iest na niebie.

9. I zrzucony iest smok * wielki, wąż on † starodawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwodzi wszystek okrąg świata; zrzucony iest na ziemię, i Aniołowie iego z nim są zruceni.

* Łuk. 10, 18. † 1 Moy. 3, 1. 4. 15.

III. 10. I słyzałem głos wielki mówiący na niebie. Terazci się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa iego, iż zrzucony iest oskarżyciel braci naszéy, który na nie skarzył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli * przez krew Baranka, i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali duszy swoiéy aż do śmierci.

* Rzym. 8, 37.

12. Przetóż rozweselcie się * nieba i wy, którzy mieszkacie na nich. Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił diabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma.

* Ps. 96, 11.

13. A gdy widział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła męźczyznę.

IV. 14. I dano niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, aby leciała od obliczności węzowéy na pustynią, na mieysce swoje, gdzieby ją żywiono przez czas, i czasy, i połowę czasu.

15. I wypuścił wąż z gęby swoiéy za niewiastą wodę iako rzekę, chcąc sprawić, aby ją rzeka porwała.

V. 16. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypila rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swoiéy.

VI. 17. I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia iéy, którzy zachowują przykazania Boże, i mają świadectwo Iezusa Chrystusa.

18. I stanąłem na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Opisnie bestyą o siedmi głowach 1—7. II. która wielką część świata do bałwochwalstwa odwołła 8—10. III. a ta od drugéy bestyi wychodzący, potwierdzona iest 11—15. IV. a kto iéy piątna niema, temu się nie godzi ani kupować, ani przedawać 16—18.

I widziałem bestyą występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach iéy było dziesięć koron, a na głowach iéy imię bluźnierstwa.

2. A ta bestya, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi iéy iako niedźwiedzie, a gęba iéy iako gęba lwia; i dał iéy smok moc swoię i stolicę swoię, i moc wielką.

3. A widziałem iedną z głów iéy iakoby na śmierć zabita; ale rana iéy śmiertelna uleczona iest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i szła za oną bestyą.

4. I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestyi; kłaniali się téż bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I dane iéy są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana iéy téż iest moc, aby władza miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię iego, i przybytek iego, i te, którzy mieszkają na niebie.

7. Dano iéy téż walczyć z Świętymi i zwyciężać ie. I dana iéy moc nad wszelkiem pokoleniem, i ięzykiem, i narodem.

II. 8. I będą się iéy kłaniać wszyscy mieszkający na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka zabitego od założenia świata.

9. Ieżli kto ma uszy, niechay słucha!

10. Ieżli kto w poimanie * wiedzie, w poimanie póydzie; ieżli kto mieczem zabie, musi i on być mieczem zabity. Tuć iest cierpliwość i wiara Świętych.

* 1 Moy. 9, 6.

III. 11. Zatym widziałem drugą bestyą występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówila iako smok.

12. A wszystkiey mocy pierwszéy onéy bestyi dokazuje przed twarzą

iéy, i czyni, że ziemia i mieszkająca na niéy, kłaniaią się bestyi pierwszéy, któręy śmiertelna rana była uzdrowiona;

13. A czyni cuda wielkie, tak iż i ogień zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię;

14. I zwodzi mieszkające na ziemi przez one cuda, które iéy dano czynić przed bestyą, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onéy bestyi, która miała ranę od miecza, ale zasię ożyła.

15. I dano iéy, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby téż mówił obraz téy bestyi, i to sprawił, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onéy bestyi, byli pobici.

IV. 16. A czyni, aby wszyscy, mali i wieley, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piątą na prawą rękę swoię albo na czoła swe,

17. A żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piątą albo imię bestyi, albo liczbę imienia iéy.

18. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachnie liczbę onéy bestyi; albowiem iest liczba człowieka. A ta iest liczba iéy, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiéy, wespół z czystymi chwalcami 1—5. II. Anioł iedur Ewangelię opowiadał 6. 7. III. a drugi upadek Babiloński 8. IV. trzeci kazał się strzedz Babilonu 9—12. V. umarli w Panu błogosławieni 13—15. VI. Sierp Pański zapuszczony ku żęciu 16. 17. VII. aż zbieranie, i tłoczenie wina nastąpiło 18—20.

I widziałem, a oto, Baranek stał na górze Syońskiéy, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imię oycy iego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba, iako głos wielu wód, i iako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.

3. A śpiewali, iakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed oném czworgiem zwierząt, i przed Starcami, a żaden się nie mógł onéy pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z * ziemi kupieni.

4. Cié są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są,

Ci są, którzy naśladią Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w uściech ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmyry przed stolicą Bożą.

II. 6. I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewangelią wieczną, aby ią zwiastował mieszkającym na ziemi, i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i ięzykowi i ludowi,

7. Mówiącego głosem wielkim: Bóycie się Boga, i chwałę mu dajcie, gdyż przyszła godzina sądu iego, a kłaniajcie się temu, który * uczynił niebo i ziemię, i morze, i źródzia wód.

* Ps. 146, 6. Dzie. 14, 15.

III. 8. A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł * Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczństwa swego napoił wszystkie narody.

* Izai. 21, 9. Ier. 31, 8. Obiaw. 18, 2.

IV. 9. A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Ieżli się kto pokłoni bestyi i obrazowi iéy, i ieżli weźmie piątą na czoło swoje albo na rękę swoię,

10. I ten pić będzie z wina * gniewu Bożego, z wina szczerzego i nalanego w kielich gniewu iego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Baranka.

* Ier. 26, 15. Obiaw. 16, 29.

11. A dym męki ich występuje na wieki wieków, i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają bestyi i obrazowi iéy, i ieżli kto bierze piątą imienia iéy.

12. Tué iest cierpliwość Świętych, tué są ci, którzy chowaią przykazania Boże i wiarę Iezusowę.

V. 13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni * są odtąd umarli, którzy w Panu umieraią. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali † od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.

* Ps. 116, 13. † 2 Tess. 1, 7.

14. I widziałem, a oto, obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swoiéy koronę złotą, a w ręce swoiéy sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: * Zapuć sierp twój a żniy, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi. * Ioeł. 3, 13.

VI. 16. I zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię, i pożęta jest ziemia.

17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który jest w niebie, mając i ten sierp ostry.

VII. 18. Potym wyszedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuć ten sierp twój ostry, a zbieray grona winnicy ziemi; bo dojrzałe są jagody iéy.

19. Zapuścił tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił je w prasę wielką gniewu Bożego.

20. I tłoczona jest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzideł końskich przez tysiąc i sześć set stajian.

ROZDZIAŁ XV.

I. Siedm Aniołów małych siedm plag ostatecznych
 1. II. morze: szklane, i zwyciężce nad bestyą 2. III. którzy śpiewali na cześć Barankowi 3—5. IV. a siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniewu Bożego 6—8.

Potymem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to jest, siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony jest gniew Boży.

II. 2. I widziałem iakoby morze szklane zmieszane z ogniem; a te, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyą, i nad obrazem iéy, i nad piętnem iéy, i nad liczbą imienia iéy, stojące nad morzem szklaném, mające cytry Boże,

III. 3. A śpiewali pieśń Moyżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankowę, mówiąc: Wielkie * i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu Świętych!

Ps. 111, 2. Ps. 139, 14.

4. Któżby się ciebie nie bał *, Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyż sam święty, gdyż wszyscy naro-

dwie przyyda, i kłaniać się będą przed obliczem twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje.

* Ier. 10, 7.

5. A potymem widział, a oto, otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

IV. 6. I wyszło z kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obleczonej płótnem czystém i świetnym, i przepasanych na piersiach złotemi pasami.

7. A jedno ze czworga zwierząt, dało siedmi Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żywiącego na wieki wieków.

8. I napełniony jest kościół dymem od chwały Bożey, i od mocy iego, a nie mógł nikt wnieść do kościoła, aż się skończyło siedm plag onych siedmi Aniołów.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wszczęły 1—17. II. ku postachowi n'ezbożnych 18. III. i wielkiego miasta obywateliów 19—21.

I słyzałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmi Aniołom: Idźcie, a wylęycie siedm czasz zapaloczywości Bożey na ziemię;

2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoją na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód * na ludzie, którzy mieli piętno bestyi, i na te, którzy się kłaniali obrazowi iéy.

* 2 Moy. 9, 10, 11.

3. I wylał wtóry Anioł czaszę swoją na morze, i stało się iakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci Anioł czaszę swoją na rzeki i źródła wód, i obróciły się w krew.

5. I słyzałem Anioła wód mówiącego: Sprawiedliwys iest, Panie! któryś iest i któryś był, i święty, żeś to rozsądził.

* 2 Moy. 9, 27. Ps. 119, 137.

6. Ponieważ krew Świętych i Proroków wylewali, dałeś im téż krew pić; bo tego są godni.

7. I słyzałem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste, Panie, Boże wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoje.

8. Potym czwarty Anioł wylał czaszę swoją na słońce, i dano mu moc trąpić ludzi gorącością ognia.

9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwalebę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoją na stolicę bestyi; i stało się królestwo iéy zaćmione, i żwali iękły swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12. I wylał szósty Anioł czaszę swoją na onę wielką rzekę Eyfrates, i wyschła woda iéy, aby zgotowana była droga Królom od wschodu słońca.

13. I widziałem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałszywego Proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14. Albowiem są duchy diabelskie, czyniące cuda, którzy wychodzą do Królów ziemi, i na wszystkie okrąg świata, aby ie zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.

15. Oto, idę iako * złodziej: Błogosławiony, który czuie i strażę szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty iego.

* Mat. 24, 43. 44. Łuk. 12, 35. 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

16. I zgromadził ie na miejsce, które zowią po Żydowsku Armageddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czaszę swoją na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.

II. 18. I stały się głosy, i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, iakiego nigdy nie było, iako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.

III. 19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożem, aby mu dał * kielich wina zapalczowości gniewu swóiego.

* Ier. 25, 15.

20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad iako cetnarowy

spadł z nieba na ludzi, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga iego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Opisuie onę wielką nierządnicę, z którą Królowie ziemscy nierządi płodzą 1 - 5. II. a ta się upiła krwią 6 świętych c. III. i bestyą, która ią nosi, tajemnicę o-boga 7 - 10. IV. i zginienie 11 - 13. V. na ostatek zwycięstwo Barankowe 14 - 18.

I przyszedł ieden z siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okazę osądzenie onéy wielkiéy wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkimi,

2. Z którą wszetecznośćwo płodzili Królowie ziemi, i upili się winem wszeteczności iéy obywatele ziemi.

3. I odniósł mię * na puszczę w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarlatnoczerwony bestyi, pełnéy imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

* Mat. 4, 1.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłoccona złotem i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swéy, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczności swego.

5. A na czele iéy było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczności i obrzydliwości ziemi.

II. 6. I widziałem niewiastę onę piianą krwią Świętych i krwią męczenników Iezusowych; a widząc ią, dziwo wałem się wielkiem podziwieniem.

III. 7. I rzekł mi Anioł: Czemuż się dziwuiesz? Ia tobie powiem tajemnicę téy niewiasty, i bestyi, która ią nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya, którąś widział, była, a nie iest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwiuą się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata,) widząc bestyą, która była, a nie iest, a przecię iest.

9. Tuć iest rozum mający mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A Królów iest siedm; pięć ich upadło, a ieden iest, inszy ie-

sze nie przyszedł, a gdy przyydzie, na mały czas musi trwać.

IV. 11. A bestya, która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmi, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć Królów, którzy królestwa icszeze nie wzięli; ale wezmą moc, iako Królowie, na iedną godzinę z bestyą.

13. Ci iedną radę mają i moc, i zwierzchność swoje bestyi podadzą.

V. 14. Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ie zwycięży; bo jest * Panem Panów, i Królem Królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni.

* I Tym. 6, 15. Oblaw. 19, 16.

15. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznicza siedzi, są lądzie, i zastępy, i narody, i języki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, icie w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało iey będą ięć, a samę ogniem spalą.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili woła iego, a czynili iednomyślnie, i dali królestwo swoje bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, jest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad Królmi ziemi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Prędkie i strasne Babilonu sginienie pokazane 1 — 10. II. I narzekanie nad nim kopców, którzy się z pompy i z zbytku iego bożacili 11 — 19. III. a radość i weselo wybranych Bożych z tak sprawiedliwéj pomaty Bożey nad niezbożnymi 20 — 24.

A potymem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały iego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł *, upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, † i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzonego.

* Izał 21, 9. Ier. 51, 2. Oblaw. 14, 8. † Izał. 13, 21. r. 24, 14. Ier. 50, 39.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczństwa iego piły wszystkie narody, a Królowie ziemi wszete-

czeństwo z nim płodzili, i kupcy ziemscy z zbyteczny rokoszy iego zbogacieli.

4. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynidźcie z niego, * ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów iego, a iżbyście nie wzięli z plag iego.

* Izał. 48, 20. r. 52, 11. Ier. 51, 45.

5. Albowiem * dosięgły grzechy iego aż do nieba, i wspomnił Bóg na nieprawości iego.

* Ier. 51, 9.

6. Oddaycież * mu, iako i on oddawał wam, a dwóynasób oddaycie mu według uczynków iego; w kubku, który wam nalewał, naléycie mu w dwóynasób.

* Łuk. 6, 37.

7. Iako się wiele chlubił i rokoszował, tak mu wiele daycie mąk i smętku; bo mówi w sercu swoim: Siedzę iako * Królowa, a nie iestem wdową, i smętku nie uyrzę.

* Izał. 47, 8.

8. Przetóż w ieden dzień przyyda plagi iego, śmierć i smętek i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny iest Pan Bóg, który go osadzi.

9. I będą * go płakać, i narzekać nad nim będą Królowie ziemi, którzy z nim wszeteczństwo płodzili i rokoszowali, gdy uyrzą dym zapalenia iego,

* Ezech. 36, 16, 17.

10. Z daleka stojąc dla boiaźni męki iego, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne, iż w iedną godzinę przyszedł sąd twój!

II. 11. Dotego * i kupcy ziemscy płakać będą i narzekać nad niem, przeto, iż towaru ich żaden więcéj kupować nie będzie,

* Ez. 27, 36.

12. Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu cienkiego, i purpury, i iedwabiu, i szarlatu, i wszelkiego drzewa Tynowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa naykosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza,* i z marmoru,

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidla, i wina, i oliwy, i mąki czystey, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14. I owoce poządliwosci duszy

twoiemy odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy już więcej nie znajdziesz.

15. Kupcy tych rzeczy, z bogaciwszy się tęp, z daleka stać będą dla bolazni męki jego, płacząc i narzekając,

16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w białoróż, i w purpurę, i w szarłat, i ułożone złotem, i kamieniami drogimi i perłami!

17. Iżwiedniony godzinie spustoszone jest tak wielkie bogactwo. I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu, które jest na okręciach, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukają, z daleka stanęli,

18. I zawołali, widząc dym zapalenia jego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?

19. A sypali proch na głowy swoje i wołali, płacząc i smęcąc się i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którym z bogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków jego, iż jednę godzinę spustoszało!

III. 20. Rozradny się nad niemi niebo, i święci Apostołowie i Proorocy; bo się pomścił krzywdy waszcy Bóg nad niemi.

21. I podniósł jeden Anioł mocny kamień, iakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie, i już więcej nie będzie znaleziony.

22. I głos cytrystów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczów więcej w tobie słyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znajdzie się więcej w tobie, i grzmot młyńny nie będzie więcej słyszany w tobie;

23. I światłość świecy nie będzie się więcej świeciła w tobie, i głos obłubienca i obłubienicy nie będzie więcej słyszany w tobie; iż kupcy twoi nie byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twoimi byli zwiędzieni wszyscy narodowie.

24. I w niemi znalazła się krew Proroków i Świętych, i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Obywatele niebłasy chwala Boga, iż się zemścił krwi swoich wierznych nad wszetecznicę 1 — 6. II. a iż wesele swoim przygotował 7. 8. III. błogosławieni na to wesele wezwani 9. IV. Anioł czel Boskię przymować nie chciał 10. V. Król Królów mu się pokazał 11—18. VI. bitwę stoczono, w której bestya jest poimana, i w jezioro ogniste wrzucona 19 — 21.

Potymem słyszał głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: Halleluia! Zbawienie, i chwala, i cześć, i moc Panu, Bogu naszemu.

2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego, iż osądził wszetecznicę onę wielką, która kaziła ziemię wszeteczeństwem swoim, i pomścił się krwią sług swoich z ręki iey.

3. I rzekli powtórę: Halleluia! Adym iey * wstępuje na wieki wieków.

* Izai. 34, 10.

4. I upadli dwadzieścia i cztery Starcy, i czworo zwierząt, a poklonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluia!

5. Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy.

6. I słyszałem głos iako ludu wielkiego, i iako głos wielu wód, i iako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluia! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący.

II. 7. Wesełmy się i raduymy się, a daymy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się.

8. I dano iey, aby się oblekła w białoróż czysty i świetny; albowiem białoróż są usprawiedliwienia Świętych.

III. 9. I rzekł mi, napisz: Błogosławieni, którzy * są wezwani na wieszczę weseła Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.

* Matt. 22, 2. Objaw. 14, 13.

IV. 10. I upadłem do nóg jego, abym się mu poklonił; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom jest spóśluga twój i braci twoiemy, którzy mają świadectwo Iezusowe. Bogu się kłaniaj; albowiem świadectwo Iezusowe jest duch prococtwa.

V. 11. I widziałem niebo otworne, a oto, koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy jego były jako płomień ognia, a na głowie jego wiele koron; i miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.

13. A przyodziany był szatą omoczoną we krwi, a imię jego zowią Słowo Boże.

14. A woyska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.

15. A z ust jego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on ie rządzić będzie laską * żelazną, a on tłoczy prasę † wina zapalczywości, i gniewu Boga wszechmogącego.

* Ps. 2, 9. † Izai. 63, 3.

16. A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król * Królów i Pan Panów.

* 1 Tym. 6, 16. Obiaw. 17, 14.

17. I widziałem iednego Anioła stojącego w słońcu, i wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom latającym po pośrodku nieba: Chodźcie, i zgromadźcie się na wieczera wielkiego Boga,

18. Abyście iedli ciała Królów, i ciała Hetmanów, i ciała mocarzów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

VI. 19. I widziałem bestyą, i Króla ziemskie, i woyska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu, i z woyskiem jego.

20. Ale * poimana iest bestya, a z nią fałszywy on Prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwodził te, którzy przyjęli piątno bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi iéy. Ci oba wrzuceni są żywo do ieziora ognistego, gorejącego siarką.

* Dan. 7, 11. 12. 26.

21. A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust jego, a wszyscy ptacy nasyceni są ciałami ich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Anioł szatana związał na tysiąc lat 1 — 7. II. który po rozwiązaniu Goga i Magoga, to iest, taemnie i otworzyste nieprzyjacioly przeciwko świętym pobudza, ale ich pomata Boża powściąga 8 — 10. III. sąd Boży nad żywymi i umarłymi wykonany 11 — 15.

I widziałem Anioła zstępującego z

nieba, mającego * klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swoiey.

* Obiaw. 1, 18.

2. I uchwycił smoka, węza onego starego, który iest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcéy narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat; a potym musi być rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem stolice, a usiedli na nich, i dany im iest sąd, i dusze pości-nanych dla świadectwa Iezusowego, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi iéy, i nie przyjęli piątna iéy na czoło swoje i na rękę swoię; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyły tysiąc lat. Toé iest pierwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma częś w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy niema; ale będą Kaplanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.

7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swoiey,

II. 8. I wynidzie, aby zwodził narody, które są na czterech węglach ziemi, Goga * i Magoga, aby ie zgromadził do bitwy, których liczba iest iako piasek morski.

* Ezech. 38, 2

9. I wstąpił na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz Świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł ie.

10. A diabeł który ie zwodził, wrzucony iest w iezioro ognia i siarki, gdzie iest ona bestya i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

III. 11. I widziałem stolice wielką białą, i siedzącego na niéy, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a mieysce im nie iest znalezione.

12. I widziałem umarłe, wielkie i małe, stojące przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona iest, to iest, księga żywota; i sążeni są umarli

według tego, iako napisano było w onych księgach, to iest, według uczynków ich.

* 2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 21, 27.

13. I wydało morze umarłe, którzy w niem byli, także śmierć i piekło wydali umarłe, którzy w nich byli; i byli sądzeni, każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć * i piekło wrzuceni są w jezioro ogniste. Tać iest wtóra śmierć.

* 1 Kor. 15, 26. 54. 55.

15. A iezli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony iest w jezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Widzenie nowego Ieruzalemu z nieba zstępującego 1—11. II. I jego budowanie 12—18. III. drogiemi kamieniami ozdobione 19—21. IV. którego kosciolem iest Baranek 22. V a światłością chwala Boga 23—27.

Potymem widział niebo nowe * i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza iuż więcéy nie było.

* Izai. 65, 17. r. 66, 22. 2 Piotr. 3, 13.

2. A ia Iam widziałem ono święte miasto, Ieruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, zgotowane, iako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto, przybytek Boży z ludźmi; i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem iego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem * ich.

* Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16.

4. I otrze Bóg wszelką * lżę z oczu ich; a śmierci więcéy nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominięły.

* Izai. 25, 8. Obiaw. 7, 17.

5. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto, wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe.

* Izai. 43, 19. 2 Kor. 5, 17.

6. I rzekł mi: Stało się. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec. Ia pragnącemu dam darmo ze źróźdła wody żywey.

* Obiaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz boiaźliwym i niewiernym

i obmierzłym i mężobóycom, i wszeccznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamecom część ich dana będzie w iezierze gorejącem ogniem i siarką. Tać iest śmierć wtóra.

9. Tedy przyszedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmią plag ostatecznych, i mówił zemną, i rzekł: Chodź sam, okażęc oblubienicę, małżonkę Barankowę.

10. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Ieruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

11. Maiące chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi naykosztowniejszemu, iako kamieniowi Iaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu.

II. 12. I maiące mur wielki i wysoki, maiące bram dwanaście Aniołów, i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał * gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

* Zyd. 11, 10. r. 13, 14.

15. A ten, co mówił zemną, miał trzecinę złotą, a zmierzył miasto i bramy iego i mur iego.

16. A położenie miasta onego iest czworograniaste, a długość iego taka iest, iako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzecią na dwanaście tysięcy staian, a długość i szerokość i wysokość iego równe są.

17. I zmierzył mur iego na sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczey, która iest miara Aniołowa.

18. A bylo budowanie muru iego z Iaspisu; a samo miasto bylo złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

III. 19. A grunty muru miasta ozdobione byly wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt byl Iaspis, wtóry Szafir, trzeci Chalcedon, czwartý Szmaragd:

20. Piąty Sardoniks, szóstý Sardýusz, siódmy Chrysolit, ósmy Beryllus, dziewięty Topazyus, dziesiąty

Chrysopras, iedenasty Hyacint, dwunasty Ametyst.

21. A dwanaście bram jest dwanaście pereł; a każda brama była z iednéj perły, a rynek miasta złoto czyste, iako szkło przezrocyste.

IV. 22. Alem kościoła nie widział w niém; albowiem Pan, Bóg wszechmogący, iest kościołem iego, i Baranek.

V. 23. A nie potrzebuie to * miasto słońca ani księżycy, aby świeciły w niém; albowiem chwala Boża oświeciła ie, a świecą iego iest Baranek.

* Izai. 60, 19.

24. A narodowie, którzy będą zbawieni, będą chodzili * w świetle iego, a Królówie ziemscy chwałę i cześć swoię do niego przyniosą.

* Izai. 60, 3.

25. A bramy iego nie będą * zamknięte we dnie; albowiem tam nocy nie będzie.

* Izai. 60, 11.

26. I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.

27. I nie wnidzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.

* 2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Obław. 3, 5. r. 20, 12.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeka wody żywéj 11. drzewo żywota 2 — 5. III. Anioł mówiący o prędkim przyjsciu Pańskiem 6 — 9. IV. zapłata, którą odda Pan dobrym i złym 10 — 17. V. przestroga o tych księgach 18 — 21.

I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, iasną iako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożéj i Barankowéj,

II. 2. A w pośród rynku iego i z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawające owoc swóy, a liście drzewa służyło ku uzdrowieniu Poganów.

3. I nie będzie więcéj żadne przekłétwo, ale stolica Boża i Barankowa w niém będzie, a służy iego służyć mu będą,

4. I patrzeć będą na oblicze iego, a imię iego na czołach ich będzie.

5. I nocy tam * nie będzie; i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznéj; bo ie Pan Bóg oświeca, i królować będą na wieki wieków.

* Izai. 60, 19. Obław. 21, 23.

III. 6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan, Bóg

świętych Proroków, posłał Anioła swego, aby okazał sługom swym, co się ma stać w rychle.

7. Oto, przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych.

8. A ia Ian widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazywał.

9. Ale mi on rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom iest spółsluga twóy i braci twoiéj Proroków, i tych, co chowaią słowa ksiąg tych; Bogu się kłaniaj.

IV. 10. Potym mi rzekł: Nie pieczętuy słów proroctwa ksiąg tych; albowiem czas blisko iest.

11. Kto szkodzi, niech ieszcze szkodzi; a kto iest plugawy, niech ieszcze będzie plugawszy; a kto iest sprawiedliwy, niech się ieszcze usprawiedliwi, a kto święty, niech ieszcze będzie poświęcony.

12. A oto, przychodzę rychło, a zapłata moia iest zemną, abym oddał każdemu według * uczynków iego.

* Rzym. 2, 6.

13. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

* Izai. 41, 4. r. 44, 6. r. 48, 12. Obław. 1, 8. r. 21, 6.

14. Błogosławieni, którzy czynią przykazania iego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta.

15. A na dworze będą psy, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobócy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłue i czyni kłamstwo.

16. Ia Iezus posłałem Anioła moiego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Iam iest korzeń * i rodzaj on Dawidów, gwiazda jasna i poranna.

* Izai. 11, 1. 10. Obław. 5, 5.

17. A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech * przydzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.

* Izai. 55, 1.

V. 18. A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa

ksiąg tych: Jeżeliby kto przydał do tego, przyda mu téż Bóg plag opisanych w tych księgach,

19. A jeżeliby kto ujął z słów ksiąg prorocstwa tego, odeymie téż Bóg część iego z ksiąg żywota, i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tych księgach.

20. Tak mówi ten, który świadectwo dawa o tych rzeczach: Zaiste, przyjdę rychło. Amen. I owszem przyydz, Panie Iezusie!

21. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Wszystkich Ksiąg Nowego Testamentu

KONIEC.

